Biblia

to iest

Wszystko

Pismo Swięte

Starego i Nowego

Przymierza

według

Edycyi Biblii Gdańskiey w Roku 1632 wydaney

ułożone

a teraz dla

Pożytku Zborów Polskich Protestańskich

podług

Biblii Królewieckiey w Roku 1738 wydaney

na nowo przedrukowane.

W Berlinie, Roku Pańskiego 1810.

W Drukarni C. F. E. Späthen.

Porządek

Porządek
Ksiąg Starego Testamentu
I iego
Własne Rozdzielenie.

(I.) Księgi Kanoniczne.

I. Historyczne Księgi są następuiące:

II. Księgi Nauk są następuiące:

III. Księgi Prorockie są następuiące:

α) Wielcy Prorocy:

β) Mali Prorocy:



Pierwsza Część Biblii Swiętéy,

w ktorey się zamykaią

Pięć Ksiąg Moyzeszowych.

Pierwsze Księgi Moyzeszowe,

Ktore zowią po Grecku GENESIS, a po Polsku księgi rodzaiu.

Rozdział I.

Swiat, i wszystko, co w nim iest, przez sześć dni PAN Bóg stworzył

Na początku stworzył Bóg niebo i ziemię. *

*Neh. 9, 6. Job. 26, 7. Ps. 33, 6. Ps. 135, 6. Ps. 136, 5. Jan. 1, 3. Zyd. 11, 3.

2. A ziemia była niekształtowna i prózna, i ciemność była nad przepaścia, a Duch Boży unaszał się nad wodamy.

3. I rzekł Bóg: Niech będzie swiatłość; i * stała się światłość.

*Ps. 33, 9.

4. I widział Bóg swiatłość, że była dobra; i uczynił Bóg rozdział między światłością i między ciemnością.

5. I nazwał Bóg swiatłość dniem a ciemność nazwał nocą; I stał się wieczór, i stał się zaranek, dzień pierwszy.

6. Potym rzekł Bóg: Niech będzie rozpostarcie w pośrzodku * wód, a niech dzieli wody od wód.

*Jer. 10, 12. r. 51, 15.

7. I uczynił Bóg rozpostarcie; uczynił też rozdział między wodami, które są pod rozpostarciem; i między wodami, które są nad rozpostarciem; i stało się tak.

8. I nazwał Bóg rozpostarcie niebem. I stał się wieczór, i stał się zaranek, dzień wtóry.

9. I rzekł Bóg: Niech się zbiorą wody, które są pod niebem*, na iedno mieysce, a niech się okaże mieysce suche; i stało się tak. *Job. 38, 8. Ps. 32, 6. Ps. 33, 7. Ps. 136, 6. Przyp. 8, 29.

10. I nazwał Bóg suche mieysce ziemią, a zebranie wód nazwał morzem.

11. I widział Bóg, że to było dobre. Potym rzekł Bóg: Niech zrodzi ziemia trawę, ziele, wydawaiące nasienie, i drzewo rodzayne, czyniące owoc według rodzaiu swego, któregoby nasienie było w nim na ziemi; i stało się tak.

12. I zrodziła ziemia trawę, ziele, wydawaiące nasienie, według rodzaiu swego, i drzewo czyniące owoc, w którym nasienie iego, według rodzaiu swego; i widział Bóg, że to było dobre.

13. I stał się wieczór, i stał się zaranek, dzień trzeci.

14. I rzekł Bóg: niech będą * swiatła na rozpostarciu niebieskim, ku rozdzielaniu dnia od nocy, a niech będą na znaki, i pewne czasy, i dni, i lata. *Ps. 8, 4. Ps. 104, 19. Ps. 136, 7.

15. I niech będą za światła na rozpostarciu nieba, aby świeciły nad ziemią; i stało się tak.

16. I uczynił Bóg * dwa światła wielkie; światło większe, aby rządziło dzień, a światło mnieysze, aby rządziło noc i gwiazdy.
* 5 Moy. 4, 19. Jer. 31, 35. Ps. 71, 16.

17. I postawił ie Bóg na rozpostarciu nieba, aby świeciły nad ziemią;

18. I żeby rządziły dzień i noc, i czyniły rozdział między światłością, i między ciemnością; i widział Bóg, że to było dobre.

19. I stał się wieczór, i stał się zaranek, dzień czwarty.

20. I rzekł Bóg: Niech * hoynie wywiodą wody płaz duszę żywiącey; a ptastwo niech lata nad ziemią, pod † rozpostarciem niebieskim. * 4 Ezdr. 6, 47. 48. [† I na rozpostarciu.]

21. I stworzył * Bóg wieloryby wielkie, i wszelką duszę żywiącą płazaiącą się, którą hoynie wywiodły wody, według rodzaiu ich; i wszelkie ptastwo skrzydlaste, według rodzaiu ich; i widział Bóg, że to było dobre. * 4. Ezdr 6, 48. Ps. 104, 25.

22. Błogosławił im tedy Bóg, mówiąc: Rozradzaycie * się, i rozmnażaycie się, a napełniaycie wody morskie; i ptastwo niech się rozmnaża na ziemi. * 1 Moy. 9, 1.

23. I stał się wieczór, i stał się zaranek, dzień piąty.

24. Rzekł też Bóg: Niech wyda ziemia duszę żywiącą według rodzaiu swego; bydło, i płaz, i zwierz ziemski, według rodzaiu swego; i stało się tak.

25. Uczynił tedy Bóg zwierz ziemski według rodzaiu swego; i bydło według rodzaiu swego; i wszelki płaz ziemski według rodzaiu swego; i widział Bóg, że to było dobre.

26. Zatym rzekł Bóg: Uczyńmy człowieka * na wyobrażenie nasze, według podobieństwa naszego; a niech † panuie nad rybami morskimi, i nad ptastwem niebieskim, i nad zwierzęty, i nad wszystką ziemią, i nad wszelkim płazem, płazaiącym się po ziemi. * 1 Moy. 5, 1. r. 9, 6. Mądr. 2, 23. Matt. 19, 4. 1 Kor. 11, 7. Efez. 4, 24. Kol. 3, 10. Jak. 3, 9. † Ps. 8, 7. 9. Mądr. 9, 2. Syr. 17, 8.

27. Stworzył tedy Bóg człowieka na wyobrażenie swoie; na wyobrażenie Boże stworzył go; mężczyznę i niewiastę * stworzył ie.
* Matt. 19, 4. Marek. 10, 6.

28. I błogosławił im Bóg, i rzekł do nich Bóg: Rozradzaycie * się, i rozmnażaycie się, i napełniaycie ziemię; i czyńcie ią sobie poddaną; i panuycie nad rybami morskimi, i nad ptastwem niebieskim, i nad wszelkim zwierzem, który się rucha na ziemi. * 1 Moy. 8, 17. r. 9, 1. r. 35, 11.

29. I rzekł Bóg: Oto * dałem wam wszelkie ziele, wydawaiące z siebie nasienie, które iest na obliczu wszystkiey ziemie; i wszelkie drzewo, na którym iest owoc drzewa, wydawaiące z siebie nasienie, będzie wam ku pokarmowi; * 1 Moy. 9, 3.

30. I * wszelkiemu zwierzowi ziemskiemu, i wszystkiemu ptastwu niebieskiemu, i wszelkiey rzeczy ruchaiącey się na ziemi, w którey iest dusza żywiąca; wszelka iarzyna ziela będzie ku pokarmowi; i stało się tak.
* Ps. 104, 14. Ps. 147, 8. Zach. 10, 1.

31. I widział Bóg wszystko co uczynił, a oto było bardzo dobre; i stał się wieczór, i stał się zaranek, dzień szósty. * Moy. 31, 17. Ps. 104, 31. Syr. 39, 20. Mark. 7, 37.

Rozdział II.

I. Bóg w dzień siodmy odpoczynał, ion poświęcił 1. 3. II. Rzeczom z ziemie wychodzącym wzrost dał 4. 6. III. Człowieka na wyobrażenie swoie stworzywszy 7. IV. W raiu go posadził 8. 15. V. Z drzewa pewnego owocu ieść zakazał 16. 21. VI. Małżeństwo święte postanowił 22. 2.

Dokończone tedy są niebiosa i ziemia, i wszystkie † woysko ich.
[† I Ochędostwo.]

2. I dokończył * Bóg dnia siodmego dzieła swego, które uczynił; i odpoczynął w dzień siodmy, od wszelkiego dzieła swego, które uczynił.
* 2 Moy. 20, 11. r. 31, 17. 5 Moy. 5, 14. Żyd. 4, 4.

3. I błogosławił Bóg dniowi siodmemu, i poświęcił go; iż weń odpoczynął od wszelkiego dzieła swego, które był stworzył Bóg, aby uczynione było.

II. 4. Teć są rodzaie niebios, i ziemie, gdy były stworzone, dnia, którego uczynił Pan Bóg ziemię i niebo.

5. Wszelką rozdzkę polną, przed tym niż była na ziemi; i wszelkie ziele polne,

ne, pierwey niż weszło; Abowiem niespuścił ieszcze był dżdżu PAN Bóg na ziemię; I człowieka nie było ktoryby sprawował ziemię.

6. Ale para wychodziła z ziemie, która odwilżała wszystek wierzch ziemie.

III. 7. Stworzył tedy* PAN Bóg człowieka z prochu ziemie, i natchnął w oblicze iego dech żywota. I stał się człowiek duszą żywiącą.
*Syr. 17, 1. 1 Kor. 1, 45.

IV. 8. Nasadził też był PAN Bóg sad w Eden, na wschód słońca, i postawił tam człowieka, którego był stworzył.

9. I wywiodł PAN Bóg z ziemie wszelkie drzewo wdzięczne na weyrzeniu, i smaczne ku iedzeniu; I drzewo żywota w pośrzodku sadu. I drzewo wiadomości dobrego i złego.

10. A rzeka wychodziła z Eden dla odwilżenia sadu; i z tamtąd dzieliła się na cztery głowne rzeki;

11. Imię iedney Fyson; ta okrąża wszystkę ziemię Hewila, gdzie się rodzi złoto.

12. A złoto ziemie oney iest wyborne. Tamże iest Bdelkion, i kamień* Onychyn. *Syr. 24, 30.

13. A imię rzeki drugiey Gihon; Ta okrąża wszystkę ziemię Murzyńską.

14. Imię zaś rzeki trzeciey † Chydekel, ta płynie na wschód słońca ku Asyryiey. A rzeka czwarta iest Eyfrates. [† J. Tygrys.]

15. Wziął tedy PAN Bóg człowieka, i postawił go w sadzie Eden, aby go sprawował, i aby go strzegł.

V. 16. Tedy rozkazał PAN Bóg człowiekowi, mówiąc: Z każdego drzewa sadu ieść będziesz.

17. Ale z drzewa wiadomości dobrego i złego, ieść z niego nie będziesz; abowiem dnia, którego ieść będziesz z niego, śmiercią umrzesz.

18. Rzekł też PAN Bóg: Nie dobrze bydź człowiekowi * samemu uczynię mu pomoc, któraby była przy nim. *Tob. 8, 6.

19. A gdy stworzył PAN Bóg z ziemie wszelki zwierz polny, i wszelkie ptastwo niebieskie, tedy ie przywiodł do Adama, aby obaczył, iakoby ie nazwać miał; a iakoby nazwał Adam każdą duszę żywiącą, tak aby było imię iey.

20. Tedy dał Adam imiona wszystkiemu bydłu, i ptastwu niebieskiemu, i wszelkiemu zwierzowi polnemu. Lecz Adamowi nie była znaleziona pomoc, któraby przy nim była.

21. Tedy przepuścił PAN Bóg twardy sen na Adama, i zasnął; i wyiął iedno żebro iego, i napełnił ciałem miasto niego.

VI. 22. I zbudował PAN Bóg z żebra onego, które * wyiął z Adama, niewiastę, i przywiodł ią do Adama. *1 Kor. 11, 8.

23. I rzekł Adam: Toć teraz iest* kość z kości moich, i ciała z ciała mego; dla tegoż będzie nazwana mężatką, bo ona z męża wzięta iest. *1 Kor. 11, 7.

24. Przetoż * opuści człowiek oyca swego i matkę swoię, a przyłączy się do żony swoiey, i będą iednym ciałem. *Matt. 19, 5. Mark. 10, 7. *1 Kor. 6, 16. Efez. 5, 31.

25. A byli oboie nadzy* Adam i żona iego; a nie wstydzili się. *1 Moy. 3, 7.

Rozdział III.

I. Człowiek przez węża zwiedziony, od Boga odstał 1-7. II. Zacność przystworzoną postprawszy, łaskę Bożą utracił 8-14. III. Temuż obietnica o naprawie przez Chrystusa uczyniona 15-21. IV. Na ostatek, z raiu był wygnany 22-24.

A wąż był chytrzeyszy nad wszystkie zwierzęta polne, które był uczynił PAN Bóg; Ten† rzekł do niewiasty: Także to, że wam Bóg rzekł: Nie będziecie iedli z każdego drzewa sadu tego? *Mądr. 2, 24. 2 Kor. 11, 3.

2. I rzekła niewiasta do węża: Z owocu drzewa sadu tego pożywamy.

3. Ale z owocu drzewa, które iest w pośrzod sadu, rzekł Bóg: Nie będziecie iedli z niego, ani się go dotykać będziecie, byście snadź nie pomarli.

4. I rzekł wąż do niewiasty: Żadnym sposobem śmiercią nie pomrzecie; *Jan. 8, 44.

5. Ale wie Bóg, że któregokolwiek dnia z niego ieść będziecie, otworzą się oczy wasze; a będziecie iako Bogowie, znaiący dobre i złe.

6. Widząc tedy niewiasta, iż dobre było drzewo ku iedzeniu; a iż było

wdzięczne na weyrzeniu, a pożądliwe drzewo dla nabycia umieiętności, * wzięła z owocu iego, i iadła; dała też i mężowi ſwemu, który z nią był, i on też iadł.
*Syr. 25, 29. 1 Tym. 2, 14.

7. Zatym otworzyły* się oczy oboyga, i poznali, że byli nagimi; i ſpletli liście figowe, a poczynili ſobie zaſłony. *1 Moy. 2, 25.

II. 8. A w tym uſłyßeli głos PANA Boga chodzącego po ſadzie z wiatrem dniowym; i ſkrył się Adam, i żona iego od oblicza PANA Boga między†drzewa ſadu. [† H. W pośrzod]

9. I zawołał PAN Bóg Adama, i rzekł mu: Gdzieżeś?

10. Który odpowiedział: Głos twóy uſłyßałem w ſadzie, i zlękłem się dla tego, żem nagi, i ſkryłem się.

11. I rzekł Bóg: Ktożci pokazał, żeś ieſt nagim? izaliś nie iadł z drzewa onego, z któregom zakazał tobie, abyś nie iadł?

12. Tedy rzekł Adam: niewiaſta, którąś mi dał, aby była zemną, ona mi dała z tego drzewa, i iadłem.

13. I rzekł PAN Bóg do niewiaſty: Cożeś to uczyniła? i rzekła niewiaſta: *Wąż mię zwiodł, i iadłam.
*Obiaw. 12, 9.

14. Tedy rzekł PAN Bóg do węża: Iżeś to uczynił, przeklętym będzieß nad wßyſtkie zwierzęta, i nad wßyſtkie beſtye polne; na brzuchu twoim czołgać się będzieß, a proch zrzeć będzieß po wßyſtkie dni żywota twego.

III. 15. ☞ Nieprzyiaźń też położę między tobą i między niewiaſtą, i między naśieniem twoim, i między naśieniem iey; To potrze tobie głowę, a ty mu potrzeß piętę. ☜

16. A do niewiaſty rzekł: Obficie rozmnożę boleści twoie, i poczęcia twoie; w boleści rodzić będzieß dzieci, a wola † twa poddana będzie mężowi twemu, a on nad tobą panować * będzie. * 1 Kor. 14, 34.
[† H. Do niego będzie chuć twoia.]

17. Zaś rzekł do Adama: Iżeś uſłuchał głoſu żony twoiey, a iadłeś z drzewa tego, o którymemci przykazał, mówiąc: Nie będzieß iadł z niego; Przeklęta będzie ziemia dla ciebie, w pracy z niey pożywać będzieß po wßyſtkie dni żywota twego.

18. A ona ciernie i oſet rodzić będzie tobie; i będzieß pożywał ziela polnego.

19. W pocie oblicza twego będzieß pożywał chleba, aż się nawróciß do ziemie, gdyżeś z niey wzięty; boś proch, i w proch się obróciß.

20. I nazwał Adam imię żony ſwey Ewa, iż ona była matką wßyſtkich żywiących.

21. I uczynił PAN Bóg Adamowi, i żonie iego odzienie ſkórzane, i obłokł ie.

IV. 22. Tedy rzekł PAN Bóg: Oto Adam ſtał się iako ieden z nas, wiedzący dobre i złe; Teraz tedy wyżeńmy go, by ſnadź nie ściągnął ręki ſwey, i nie wziął z drzewa żywota, i nie iadł, i żyłby na wieki.

23. I wypuścił go PAN Bóg z ſadu Eden, ku ſprawowaniu ziemie, z którey był wzięty.

24. A tak wygnał człowieka; i poſtawił na wſchód ſłońca ſadu Eden Cheruby, i miecz płomieniſty i obrotny ku ſtrzeżeniu drogi do drzewa żywota.

Rozdział IV.

I. Kain z Ablem ofiary czynią 1-3. II. Bóg odrzucił Kaina, a obrał ſobie Abla 4. III. Kain rozgniewawßy się, Abla zabił 5-8. IV. Kaźń Kainowa 9-15. V. Potomſtwo iego 17-24. VI. Urodzenie Seta i Enoſa 25. 26.

Potym Adam poznał Ewę, żonę ſwoię, która poczęła i porodziła Kaina, i rzekła: Otrzymałam męża od † PANA.
[† A. z Panem. T. za łaſką i pomocą Bożą.]

2. I porodziła zaśię brata iego Abla; I był Abel paſterzem owiec, a Kain był rolnikiem.

3. I ſtało się po wielu dni, iż przyniosł Kain z owocu ziemie ofiarę PANU.

II. 4. Także i * Abel przyniosł z pierworodztw trzod ſwoich i z tłuſtości ich; i weyrzał PAN na Abla i na ofiarę iego. *Żyd. 11, 4.

III. 5. Ale na Kaina i na ofiarę iego nie weyrzał; i rozgniewał się Kain bardzo, i ſpadła twarz iego.

6. Tedy rzekł PAN do Kaina: Przeczżeś się zapalił gniewem a czemu ſpadła twarz twoia?

7. Azaż

7. Azaż, ieżli dobrze czynić będzieß, nie będzieß wywyżßon? a ieżli nie będzieß dobrze czynił, we drzwiach grzéch leży; a do ciebie chuć iego będzie, a ty nad nim panować będzieß.

8. J rozmawiał Kain z Ablem bratem swoim. J stało się, gdy byli na polu, że powstał Kain na Abla brata swego, i zabił go. *Mądr. 10, 3. Matt. 23, 35. 1 Jan. 3, 12. Judas w. 11.

IV. 9. J rzekł PAN do Kaina: Gdzież iest Abel brat twóy? który odpowiedział: Niewiem; Jzalim ia stróżem brata mego?

10. J rzekł Bóg: Cożeś uczynił? Głos krwie brata twego woła do mnie z ziemie.* *Żyd. 12, 24.

11. Teraz tedy przeklętym będzieß na ziemi, która otworzyła usta swe, aby przyięła krew* brata twego z ręki twoiey. *1 Moy. 9, 25.

12. Gdy będzieß sprawował ziemię, niewyda więcey mocy swey tobie; tułaczem, i biegunem będzieß na ziemi.

13. Tedy rzekł Kain do PANA: Więtßa iest nieprawość moia, niżby mi ią odpuścić miano.

14. Oto mię dziś wyganiaß z oblicza tey ziemie, a przed twarzą twoią skryię się, i będę tułaczem, i biegunem na ziemi; i stanie się, że ktokolwiek mię znaydzie, zabiie mię.

15. J rzekł mu PAN: Zaiste, ktobykolwiek zabił Kaina, śiedmioraką odnieśie pomstę. J włożył PAN na Kaina piętno, aby go nie zabiiał, ktobygokolwiek znalazł.

16. Tedy odßedł Kain od oblicza PAŃskiego, i mießkał w ziemi Nod, na wschód słońca od Eden.

V. 17. J poznał Kain żonę swą, która poczęła, i porodziła Enocha; i zbudował miasto, i nazwał imię miasta tego, imieniem syna swego, Enoch.

18. J urodził się Enochowi Irad, a Irad spłodził Mawiaela, a Mawiael spłodził Matusaela, a Matusael spłodził Lamecha.

19. J poiął sobie Lamech dwie żony; imię iedney, Ada, a imię drugiey, Sella.

20. Tedy urodziła Ada Jabala, który był Oycem mießkaiących w namieciech, i pasterzów.

21. A imię bratra iego było Jubal, który był oycem wßystkich graiących na harfie, i na muzyckim naczyniu (instrumencie).

22. Sella też urodziła Tubalkaina, rzemieślnika wßelkiey roboty, od miedzi i od żelaza. A śiostra Tubalkainowa była Noema.

23. Tedy rzekł Lamech żonom swym, Adzie i Selli: Słuchaycie głosu mego żony Lamechowe, posłuchaycie słow moich; Zabiłbym ia męża na zranienie moie, i młodzieńca, na śiność moię.

24. Jeżlić śiedmkroć mścić się będą za Kaina, tedyć za Lamecha śiedmdziesiąt i śiedm kroć.

VI. 25. J poznał ießcze Adam żonę swą, która urodziła syna, i nazwała imię iego Set, mówiąc: Dał mi Bóg inne potomstwo miasto Abla, którego zabił Kain.

26. Setowi też urodził się syn, i nazwał imię iego Enos. Na ten czas poczęto wzywać imienia PAŃskiego.

Rozdział V.

Żywot Adamów, i potomstwa iego po nim, aż do Noego.

Teć są księgi rodzaiów Adamowych. W dzień, którego stworzył Bóg człowieka, na podobieństwo Boże uczynił go.

2. Mężczyznę i niewiastę* stworzył ie; i błogosławiłim, i nazwał imię ich, człowiek, w dzień, którego są stworzeni. *1 Moy. 1, 26. r. 9, 6. Mądr. 2, 23. Syr. 17, 4.

3. J żył Adam sto i trzydzieści lat, i spłodził syna na podobieństwo swoie, i na wyobrażenie swoie, i nazwał imię iego Set.

4. J było dni Adamowych po zpłodzeniu* Seta, ośmset lat, i spłodził syny i córki: *1 Kron. 1, 1.

5. A tak było wßystkich dni Adamowych, których żył, dziewięćset lat i trzydzieści lat, i umarł.

6. A Set żył sto lat i pięć lat, i spłodził Enosa.

7. J żył Set po spłodzeniu Enosa, ośmset lat, i śiedm lat, i spłodził syny i córki.

8. J było wßystkich dni Setowych dzie-

dziewięćset lat, i dwanaście lat, i umarł.

9. A Enos żył dziewiędziesiąt lat, i spłodził Kenana.

10. I żył Enos po spłodzeniu Kenana, ośmset lat, i piętnaście lat, i spłodził syny i córki.

11. Było tedy wszystkich dni Enosowych dziewięćset lat, i pięć lat, i umarł.

12. Kenan też żył siedmdziesiąt lat, i spłodził Mahalaleela.

13. I żył Kenan po spłodzeniu Mahalaleela ośmset lat, i czterdzieści lat, i spłodził syny i córki.

14. Było tedy wszystkich dni Kenanowych dziewięćset i dziesięć lat, i umarł.

15. A Mahalaleel żył sześćdziesiąt i pięć lat, i spłodził Jareda.

16. A po spłodzeniu Jareda, żył Mahalaleel ośmset lat i trzydzieści lat, i spłodził syny i córki.

17. I było wszystkich dni Mahalaleelowych ośmset dziewięćdziesiąt i pięć lat, i umarł.

18. Żył też Jared sto sześćdziesiąt i dwie lecie, i spłodził Enocha.

19. I żył Jared po spłodzeniu Enocha ośmset lat, i spłodził Syny, i Córki.

20. I było wszystkich dni Jaredowych dziewięćset sześćdziesiąt i dwie lecie, i umarł.

21. A Enoch żył sześćdziesiąt* lat i pięć, i spłodził Matuzalema.
*Syr. 44, 16. Hebr. 11, 5. Juda w. 14.

22. I chodził Enoch z Bogiem po spłodzeniu Matuzalema trzysta lat, i spłodził syny i córki.

23. I było wszystkich dni Enochowych trzysta sześćdziesiąt i pięć lat.

24. I chodził Enoch z Bogiem, a niebyło go więcey, bo go wziął Bóg.

25. I żył Matuzalem sto ośmdziesiąt i siedm lat, i spłodził Lamecha.

26. I żył Matuzalem po spłodzeniu Lamecha siedmset ośmdziesiąt lat, i dwie lecie, i spłodził syny i córki.

27. I było wszystkich dni Matuzalemowych, dziewięć set sześć dziesiąt i dziewięć lat, i umarł.

28. A Lamech żył sto ośmdziesiąt i dwie lecie, i spłodził syna.

29. I nazwał imię iego Noe, mówiąc: Ten nas pocieszy z prace naszey, i z roboty rąk naszych, z strony ziemie, którą* PAN przeklnął.
*1 Moy. 3. 17.

30. Potym żył Lamech po spłodzeniu Noego, pięćset dziewięćdziesiąt lat i pięć, i spłodził syny i córki.

31. I było wszystkich dni Lamechowych siedmset siedmdziesiąt i siedm lat, i umarł.

32. A gdy było Noemu pięćset lat, spłodził Noe Sema, Chama, i Jafeta.

Rozdział VI.

I. Bóg grzechami obrażony potopem światu grozi 1-3. II. Noemu korab budować każe 4-17. III. Dla zachowania onego samego, czeladki iego, i innych rzeczy żywiących 18-22.

I stało się, gdy się ludzie poczęli rozmnażać na ziemi, a córki się im zrodziły.

2. Że, widząc synowie Boży Córki ludzkie, iż były piękne, brali ie sobie za żony, ze wszystkich, które sobie upodobali.

3. I rzekł PAN: Nie będzie się* wadził duch móy z człowiekiem na wieki, gdyż iest ciałem; i będą dni iego, sto i dwadzieścia lat.
*1 Piotr. 3, 20.

II. 4. A byli olbrzymowie na ziemi w one dni; nawet i potym, gdy weszli synowie Boży do córek ludzkich, rodziły im syny. A cić są mocarze, którzy od wieku byli mężowie sławni.

5. A widząc PAN, że wielka była złość ludzka na ziemi, a wszystko zmyślanie* myśli serca ich tylko złe było po wszystkie dni; *1 Moy. 8, 21. Matt. 15, 19. 1 Krol. 15, 3.

6. Żałował PAN, że uczynił człowieka na ziemi, i bolał w sercu swém.

7. I rzekł PAN: Wygładzę człowieka, któregom stworzył z oblicza ziemie, od człowieka aż do bydlęcia, aż do gadziny, i aż do ptastwa niebieskiego; bo mi żal, żem ie uczynił.

8. Ale Noe znalazł łaskę w oczach Pańskich.

9. Teć są rodzaie Noego: Noe mąż* sprawiedliwy, doskonałym był

za wieku swego; z Bogiem † chodził Noe. *Syr. 44, 17. 2 Piotr. 2, 5. 1 Moy. 5, 24.
[†S. Żył według woli Bożey, iego się boiąc.]

10. J spłodził Noe trzech synow, Sema, Chama, Jafeta.

11. Ale ziemia popsowała się była przed Bogiem; i napełniła się nieprawością.

12. Tedy weyrzał Bóg na ziemię, a oto popsowana była, (abowiem zepsowało było wszelkie ciało drogę swoię na ziemi.)

13. J rzekł Bóg do Noego: Koniec wszelkiego ciała przyszedł przed oblicze moie, bo napełniona iest ziemia nieprawością od oblicza ich, przetoż ie wytracę ziemią. †
[†J. Z ziemię.]

14. Uczyń sobie *korab z drzewa Gofer; przegrody poczyniß w korabiu, i obleieß go wewnątrz i zewnątrz smołą. *Żyd. 11, 7.

15. A uczyniß go na ten kßtałt; Trzy sta łokci będzie długość korabia; pięćdziesiąt łokci ßerokość iego, a trzydzieści łokci wysokość iego.

16. Okno uczyniß w korabiu; a na łokieć wywiedzieß ie wzwyß, i drzwi korabiu w boku iego postawiß; piętra spodnie wtóre i trzecie uczyniß w nim.

17. A JA oto, Ja przywiodę potop wód na ziemię, ku wytraceniu wßelkiego ciała, w ktorém iest duch żywota pod niebem; wßystko, cokolwiek iest na ziemi, pozdycha.

III. 18. Ale z tobą postanowię przymierze moie; J wnidzieß do korabia, ty i synowie twoi, i żona twoia, i żony synów twoich z tobą.

19. J ze wßech zwierząt wßelkiego ciała, po dwoygu ze wßech, wprowadziß do korabia, aby żywo zachowane były z tobą, samiec i samica będą.

20. Z ptastwa według rodzaiu iego, i z bydła według rodzaiu iego, i z wßelkiey gadziny ziemskiey według rodzaiu iey, po dwoygu z każdego rodzaiu wnidą z tobą, aby żywe zostały.

21. A ty weźmieß z sobą wßelkiego pokarmu, który się ieść godzi, a zbierzeß do siebie, i będzie tobie, i onym na pokarm.

22. J uczynił Noe według wßystkiego; iako mu rozkazał Bóg, tak uczynił.

Rozdział VII.

I. Noe z ośmią duß, i z zwierzęty według rozkazania PAńskiego do korabia wchodzi 1-9. II. Potopu czas i sposob 10-24.

J rzekł PAN do Noego: Wnidź ty i wßystek dom twoy do korabia; bom cię *widział sprawiedliwym przed obliczem moim w narodzie tym. *Syr. 44, 17. 2 Piotr. 2, 5.

2. Z każdego bydlęcia czystego weźmieß z sobą siedmioro a siedmioro, samca i samicę iego; ale z zwierząt nieczystych po dwoygu, samca i samicę iego.

3. Także z ptastwa niebieskiego siedmioro a siedmioro, samca i samicę, aby żywe zachowane było nasienie na wßystkiey ziemi.

4. Abowiem jeßcze po siedmi dniach, spußczę deßcz na ziemię, przez czterdzieści dni, i czterdzieści nocy, i wygładzę wßystko stworzenie, ktorem uczynił, z oblicza ziemie.

5. Uczynił tedy Noe według wßystkiego, iako mu był PAn rozkazał.

6. A Noemu było ßeść set lat, gdy przyßedł potop wód na ziemię.

7. J wßedł Noe, i synowie iego, i żona iego, i żony synow iego z nim, do korabia, dla potopu wód.*
*Matt. 24, 37. 38. Łuk. 17, 26. 1 Piot. 3, 20.

8. Z zwierząt też czystych, i z zwierząt, które niebyły czyste, i z ptastwa, i ze wßystkiego, co się płaza po ziemi;

9. Po parze weßło do Noego do korabia, to iest samiec i samica, iako był rozkazał Bóg Noemu.

II. 10. J stało się po siedmi dniach, iż wody potopu przyßły na ziemię.

11. Roku ßeśćsetnego wieku Noego, miesiąca wtórego, siedmnastego dnia tegoż miesiąca, w tenże dzień przerwały się wßystkie zrzodła przepaści wielkiey, i okna niebieskie otworzyły się.

12. J padał deßcz na ziemię czterdzieści dni i czterdzieści nocy.

13. Onegoż dnia wßedł Noe i Sem i Cham i Jafet, synowie Noego, i żona Noego, i trzy żony synów iego z nim do korabia.

Porządek
Ksiąg Starego Testamentu
I iego
Własne Rozdzielenie.

(I.) Księgi Kanoniczne.

I. Historyczne Księgi są następuiące:

1. I Moyżeszowe	ma 50. R.	na 1. K.
2. II Moyżeszowe	40.	61.
3. III Moyżeszowe	27.	110.
4. IV Moyżeszowe	36.	146.
5. V Moyżeszowe	34.	198.
6. Jozuego	24.	241.
7. Sędziów	21.	271.
8. Ruthy	4.	299.
9. I Samuelowe	31.	303.
10. II Samuelowe	ma 24. R.	na 341. K.
11. I Królewskie	22.	373.
12. II Królewskie	25.	411.
13. I Kroniki	29.	446.
14. II Kroniki	36.	481.
15. Ezdraszowe	10.	522.
16. Nehemiaszowe	13.	534.
17. Estery	10.	551.

II. Księgi Nauk są następuiące:

1. Jobowe	ma 42. R.	na 560. K.
2. Psalmów	150.	593.
3. Przypow. Sal.	31.	673.
4. Kaznodz. Sal.	ma 12. R.	na 699. K.
5. Pieśń Salom.	8.	708.

III. Księgi Prorockie są następuiące:

α) Wielcy Prorocy:

1. Izaiasz	ma 66. R.	na 713. K.
2. Jeremiasz	52.	770.
Treny Jeremiaszowe	5.	835.
3. Ezechyel	ma 48. R.	na 841. K.
4. Daniel	12.	899.

β) Mali Prorocy:

1. Ozeasz	ma 14. R.	na 918. K.
2. Joel	3.	927.
3. Amos	9.	930.
4. Abdyasz	1.	937.
5. Jonasz	4.	938.
6. Micheasz	7.	940.
7. Nahum	ma 3. R.	na 945. K.
8. Abakuk	3.	947.
9. Sofoniasz	3.	950.
10. Aggieusz	2.	953.
11. Zacharyasz	14.	955.
12. Malachyasz	4.	965.



Pierwsza Część Biblii Swiętéy,

w którey się zamykaią

Pięć Ksiąg Moyżeszowych.

Pierwsze Księgi Moyżeszowe,

Które zowią po Grecku GENESIS, a po Polsku Księgi rodzaiu.

Rozdział I.

Swiat, i wszystko, co w nim iest, przez sześć dni PAN Bóg stworzył.

Na początku stworzył Bóg niebo i ziemię. *

*Neh. 9, 6. Job. 26, 7. Ps. 33, 6. Ps. 136, 6. Ps. 136, 5. Jan. 1, 3. Żyd. 11, 3.

2. A ziemia była niekształtowna i prozna, i ciemność była nad przepaścią, a Duch Boży unaszał się nad wodamy.

3. I rzekł Bóg: Niech będzie światłość; i * stała się światłość.

*Ps. 33, 9.

4. I widział Bóg światłość, że była dobra; i uczynił Bóg rozdział między światłością i między ciemnością.

5. I nazwał Bóg światłość dniem a ciemność nazwał nocą; I stał się wieczór, i stał się zaranek, dzień pierwszy.

6. Potym rzekł Bóg: Niech będzie rozpostarcie w pośrzodku * wód, a niech dzieli wody od wód.

*Jer. 10, 12. c. 51, 15.

7. I uczynił Bóg rozpostarcie; uczynił też rozdział między wodami, które są pod rozpostarciem; i między wodami, które są nad rozpostarciem; i stało się tak.

8. I nazwał Bóg rozpostarcie niebem. I stał się wieczór, i stał się zaranek, dzień wtóry.

9. I rzekł Bóg: Niech się zbiorą wody, które są pod niebem*, na iedno mieysce, a niech się okaże mieysce suche; i stało się tak. *Job. 38, 8. Ps. 32, 6. Ps. 33, 7. Ps. 136, 6. Przyp. 8, 29.

10. I nazwał Bóg suche mieysce ziemią, a zebranie wód nazwał morzem.

11. I widział Bóg, że to było dobre. Potym rzekł Bóg: Niech zrodzi ziemia trawę, ziele, wydawaiące nasienie, i drzewo rodzayne, czyniące owoc według rodzaiu swego, któregoby nasienie było w nim na ziemi; i stało się tak.

12. I zrodziła ziemia trawę, ziele, wydawaiące nasienie, według rodzaiu swego, i drzewo czyniące owoc, w którym nasienie iego, według rodzaiu swego; i widział Bóg, że to było dobre.

13. I stał się wieczór, i stał się zaranek, dzień trzeci.

14. I rzekł Bóg: niech będą * światła na rozpostarciu niebieskim, ku rozdzielaniu dnia od nocy, a niech będą na znaki, i pewne czasy, i dni, i lata. *Ps. 8, 4. Ps. 104, 19. Ps. 136, 7.

15. I niech będą za światła na rozpostarciu nieba, aby świeciły nad ziemią; i stało się tak.

16. I uczynił Bóg * dwa światła wielkie, światło większe, aby rządziło dzień, a światło mnieysze, aby rządziło noc i gwiazdy.

* 5 Moy. 4, 19. Jer. 31, 35. Ps. 74, 16.

17. I postawił ie Bóg na rozpostarciu nieba, aby świeciły nad ziemią;

18. I żeby rządziły dzień i noc, i czyniły rozdział między światłościa, i między ciemnością; i widział Bóg, że to było dobre.

19. I stał się wieczór, i stał się zaranek, dzień czwarty.

20. I rzekł Bóg: Niech * hoynie wywiodą wody płaz duszę żywiącey; a ptastwo niech lata nad ziemią, pod † rozpostarciem niebieskim. *4 Ezdr. 6, 47. 48. [† I na rozpostarciu.]

21. I stworzył * Bóg wieloryby wielkie, i wszelką duszę żywiącą płazaiącą się, którą hoynie wywiodły wody, według rodzaiu ich; i wszelkie ptastwo skrzydlaste, według rodzaiu ich; i widział Bóg, że to było dobre. *4. Ezdr 6, 48. Ps. 104, 25.

22. Błogosławił im tedy Bóg, mówiąc: Rozradzaycie * się, i rozmnażaycie się, a napełniaycię wody morskie; i ptastwo niech się rozmnaża na ziemi. * 1 Moy. 9, 1.

23. I stał się wieczór, i stał się zaranek, dzień piąty.

24. Rzekł też Bóg: Niech wyda ziemia duszę żywiącą według rodzaiu swego; bydło, i płaz, i zwierz ziemski, według rodzaiu swego; i stało się tak.

25. Uczynił tedy Bóg zwierz ziemski według rodzaiu swego; i bydło według rodzaiu swego; i wszelki płaz ziemski według rodzaiu swego; i widział Bóg, że to było dobre.

26. Zatym rzekł Bóg: Uczyńmy człowieka * na wyobrażenie nasze, według podobieństwa naszego; a niech † panuie nad rybami morskimi, i nad ptastwem niebieskim, i nad zwierzęty, i nad wszystką ziemią, i nad wszelkim płazem, płazaiącym się po ziemi. * 1 Moy. 5, 1. r. 9, 6. Mądr. 2, 23. Matt. 19, 4. 1 Kor. 11, 7. Efez. 4, 24. Kol. 3, 10. Jak. 3, 9. † Ps. 8, 7. 9. Mądr. 9, 2. Syr. 17, 8.

27. Stworzył tedy Bóg człowieka na wyobrażenie swoie; na wyobrażenie Boże stworzył go; mężczyznę i niewiastę * stworzył ie.

* Matt. 19, 4. Marek. 10, 6.

28. I błogosławił im Bóg, i rzekł do nich Bóg: Rozradzaycie * się, i rozmnażaycie się, i napełniaycie ziemię; i czyńcie ią sobie poddaną; i panuycie nad rybami morskimi, i nad ptastwem niebieskim, i nad wszelkim zwierzęm, który się rucha na ziemi. * 1 Moy. 8, 17. r. 9, 1. r. 35, 11.

29. I rzekł Bóg: Oto * dałem wam wszelkie ziele, wydawaiące z siebie nasienie, które iest na obliczu wszystkiey ziemie; i wszelkie drzewo, na którym iest owoc drzewa, wydawaiące z siebie nasienie, będzie wam ku pokarmowi; * 1 Moy. 9, 3.

30. I * wszelkiemu zwierzowi ziemskiemu, i wszystkiemu ptastwu niebieskiemu, i wszelkiey rzeczy ruchaiącey się na ziemi, w którey iest dusza żywiąca; wszelka iarzyna ziela będzie ku pokarmowi; i stało się tak.

*Ps. 104, 14. Ps. 147, 8. Zach. 10, 1.

31. I widział Bóg wszystko co uczynił, a oto było bardzo dobre; i stał się wieczór, i stał się zaranek, dzień szósty. * Moy. 31, 17. Ps. 104, 31. Syr. 39, 20. Mark. 7, 37.

Rozdział II.

I. Bóg w dzień siódmy odpoczynął, i on poświęcił 1-3. II. Rzeczom z ziemie wychodzącym wzrost dał 4-6. III. Człowieka na wyobrażenie swoie stworzywszy 7. IV. W raiu go posadził 8-15. V. Z drzewa pewnego owocu ieść zakazał 16-21. VI. Małżeństwo święte postanowił 22-25.

Dokończone tedy są niebiosa i ziemia, i wszystko † woysko ich.

[† I Ochędostwo.]

2. I dokończył * Bóg dnia siódmego dzieła swego, które uczynił; i odpoczynął w dzień siódmy, od wszelkiego dzieła swego, które uczynił.

* 2 Moy. 20, 11. r. 31, 17. 5 Moy. 5, 14. Żyd. 4, 4.

3. I błogosławił Bóg dniowi siódmemu, i poświęcił go; iż weń odpocynął od wszelkiego dzieła swego, które był stworzył Bóg, aby uczynione było.

II. 4. Teć są zrodzenia niebios, i ziemie, gdy były stworzone, dnia, którego uczynił PAN Bóg ziemię i niebo.

5. Wszelką rozdzkę polną, przed tym niż była na ziemi; i wszelkie ziele polne,

ne, pierwey niż weszło; Abowiem nieśpuścił ieszcze był dżdżu PAN Bóg na ziemię; I człowieka nie było ktoryby sprawował ziemię.

6. Ale para wychodziła z ziemie, która odwilżała wszystek wierzch ziemie.

III. 7. Stworzył tedy * PAN Bóg człowieka z prochu ziemie, i natchnął w oblicze iego dech żywota. I stał się człowiek duszą żywiącą. * Syr. 17, 1. 1 Kor. 1, 45.

IV. 8. Nasadził też był PAN Bóg sad w Eden, na wschód słońca, i postawił tam człowieka, którego był stworzył.

9. I wywiodł PAN Bóg z ziemie wszelkie drzewo wdzięczne na weyrzeniu, i smaczne ku iedzeniu; I drzewo żywota w pośrzodku sadu. I drzewo wiadomości dobrego i złego.

10. A rzeka wychodziła z Eden dla odwilżenia sadu; i z tamtąd dzieliła się na cztery główne rzeki;

11. Imię iedney Fyson; ta okrąża wszystkę ziemię Hewila, gdzie się rodzi złoto.

12. A złoto ziemie oney iest wyborne. Tamże iest Bdellion, i kamień * Onychyn. * Syr. 24, 30.

13. A imię rzeki drugiey Gihon; Ta okrąża wszystkę ziemię Murzyńską.

14. Imię zaś rzeki trzeciey † Chydekel, ta płynie na wschód słońca ku Asyryiey. A rzeka czwarta iest Eyfrates. [† I. Tygrys.]

15. Wziął tedy PAN Bóg człowieka, i postawił go w sadzie Eden, aby go sprawował, i aby go strzegł.

V. 16. Tedy rozkazał PAN Bóg człowiekowi, mówiąc: Z każdego drzewa sadu ieść będziesz.

17. Ale z drzewa wiadomości dobrego i złego, ieść z niego nie będziesz; abowiem dnia, którego ieść będziesz z niego, śmiercią umrzesz.

18. Rzekł też PAN Bóg: Nie dobrze bydź człowiekowi * samemu uczynię mu pomoc, któraby była przy nim. * Tob. 8, 6.

19. A gdy stworzył PAn Bóg z ziemie wszelki zwierz polny, i wszelkie ptastwo niebieskie, tedy ie przywiodł do Adama, aby obaczył, iakoby ie nazwać miał; a iakoby nazwał Adam każdą duszę żywiącą, tak aby było imię iey.

20. Tedy dał Adam imiona wszystkiemu bydłu, i ptastwu niebieskiemu, i wszelkiemu zwierzowi polnemu. Lecz Adamowi nie była znaleziona pomoc, któraby przy nim była.

21. Tedy przepuścił PAN Bóg twardy sen na Adama, i zasnął; i wyiął iedno żebro iego, i napełnił ciałem miasto niego.

VI. 22. I zbudował PAN Bóg z żebra onego, które * wyiął z Adama, niewiastę, i przywiodł ią do Adama. * 1 Kor. 11, 8.

23. I rzekł Adam: Toć teraz iest * kość z kości moich, i ciała z ciała mego; dla tegoż będzie nazwana mężatką, bo ona z męża wzięta iest. * 1 Kor. 11, 7.

24. Przetoż * opuści człowiek oyca swego i matkę swoię, a przyłączy się do żony swoiey, i będą iednym ciałem. * Matt. 19, 5. Mark. 10, 7. * 1 Kor. 6, 16. Efez. 5, 31.

25. A byli oboie nadzy * Adam i żona iego; a nie wstydzili się. * 1 Moy. 3, 7.

Rozdział III.

I. Człowiek przez węża zwiedziony, od Boga odstał 1-7. II. Zacność przystworzoną potrawszy, łaskę Bożą utracił 8-14. III. Teniuż obietnica o naprawie przez Chrystusa uczyniona 15-21. IV. Na ostatek, z raiu był wygnany 22-24.

A wąż był chytrzeyszy nad wszystkie zwierzęta polne, które był uczynił PAn Bóg; Ten † rzekł do niewiasty: Także to, że wam Bóg rzekł: Nie będziecie iedli z każdego drzewa sadu tego? * Mądr. 2, 24. 2 Kor. 11, 3.

2. I rzekła niewiasta do węża: Z owocu drzewa sadu tego pożywamy.

3. Ale z owocu drzewa, które iest w pośrzod sadu, rzekł Bóg: Nie będziecie iedli z niego, ani się go dotykać będziecie, byście snadź nie pomarli.

4. I rzekł wąż do niewiasty: Zadnym sposobem śmiercią nie pomrzecie; * Jan. 8, 44.

5. Ale wie Bóg, że któregokolwiek dnia z niego ieść będziecie, otworzą się oczy wasze; a będziecie iako Bogowie, znaiący dobre i złe.

6. Widząc tedy niewiasta, iż dobre było drzewo ku iedzeniu; a iż było wdzie-

wdzięczne na weyrzeniu, a pożądliwe drzewo dla nabycia umieiętności, * wzięła z owocu iego, i iadła; dała też i mężowi swemu, który z nią był, i on też iadł. * Syr. 25, 29. 1 Tym. 2, 14.

7. Zatym otworzyły * się oczy oboyga, i poznali, że byli nagimi; i spletli liście figowe, a poczynili sobie zasłony. * 1 Moy. 2, 25.

II. 8. A w tym usłyszeli głos PANA Boga chodzącego po sadzie z wiatrem dniowym; i skrył się Adam, i żona iego od oblicza PANA Boga między † drzewa sadu. [† H. W pośrzod]

9. J zawołał PAN Bóg Adama, i rzekł mu: Gdzieżeś?

10. Który odpowiedział: Głos twóy usłyszałem w sadzie, i zlękłem się dla tego, żem nagi, i skryłem się.

11. J rzekł Bóg: Któżci pokazał, żeś iest nagim? iżaliś nie iadł z drzewa onego, z któregom zakazał tobie, abyś nie iadł?

12. Tedy rzekł Adam: niewiasta, którąś mi dał, aby była ze mną, ona mi dała z tego drzewa, i iadłem.

13. J rzekł PAN Bóg do niewiasty: Cożeś to uczyniła? i rzekła niewiasta: * Wąż mię zwiodł, i iadłam. * Obiaw. 12, 9.

14. Tedy rzekł PAN Bóg do węża: Jżeś to uczynił, przeklętym będzieß nad wßystkie zwierzęta, i nad wßystkie bestye polne; na brzuchu twoim czołgać się będzieß, a proch zrzeć będzieß po wßystkie dni żywota twego.

III. 15. ☞ Nieprzyiaźń też położę między tobą i między niewiastą, i między nasieniem twoim, i między nasieniem iey; To potrze tobie głowę, a ty mu potrzeß piętę. ☩

16. A do niewiasty rzekł: Obficie rozmnożę boleści twoie, i poczęcia twoie; w boleści rodzić będzieß dzieci, a wola † twa poddana będzie mężowi twemu, a on nad tobą panować * będzie. * 1 Kor. 14, 34. [† H. Do niego będzie chuć twoia.]

17. Zaś rzekł do Adama: Jżeś usłuchał głosu żony twoiey, a iadłeś z drzewa tego, o którymemci przykazał, mówiąc: Nie będzieß iadł z niego; Przeklęta będzie ziemia dla ciebie, w pracy z niey pożywać będzieß po wßystkie dni żywota twego.

18. A ona ciernie i oset rodzić będzie tobie; i będzieß pożywał ziela polnego.

19. W pocie oblicza twego będzieß pożywał chleba, aż się nawrócißdo ziemie, gdyżeś z niey wzięty; boś proch, i w proch się obrócisß.

20. J nazwał Adam imię żony swey Ewa, iż ona była matką wßystkich żywiących.

21. J uczynił PAN Bóg Adamowi, i żonie iego odzienie skórzane, i oblokł ie.

IV. 22. Tedy rzekł PAN Bóg: Oto Adam stał się iako ieden z nas, wiedzący dobre i złe; Teraz tedy wyżeńmy go, by snadź nie ściągnął ręki swey, i nie wziął z drzewa żywota, i nie iadł, i żyłby na wieki.

23. J wypuścił go PAN Bóg z sadu Eden, ku sprawowaniu ziemie, z którey był wzięty.

24. A tak wygnał człowieka; i postawił na wschód słońca sadu Eden Cheruby, i miecz płomienisty i obrotny ku strzeżeniu drogi do drzewa żywota.

Rozdział IV.

I. Kain z Ablem ofiary czynią 1-3. II. Bóg odrzucił Kaina, a obrał sobie Abla 4. III. Kain rozgniewawßy się, Abla zabił 5-8. IV. Kaźn Kainowa 9-15. V. Potomstwo iego 17-24. VI. Urodzenie Seta i Enosa 25. 26.

Potym Adam poznał Ewę, żonę swoię, która poczęła i porodziła Kaina, i rzekła: Otrzymałam męża od † PANA. [† A. z PAnem. T. za łaską i pomocą Bożą.]

2. J porodziła zasię brata iego Abla; J był Abel pasterzem owiec, a Kain był rolnikiem.

3. J stało się po wielu dni, iż przyniosł Kain z owocu ziemie ofiarę PANU.

II. 4. Także i * Abel przyniosł z pierworodztw trzod swoich i z tłustości ich; i weyrzał PAN na Abla i na ofiarę iego. * Żyd. 11, 4.

III. 5. Ale na Kaina i na ofiarę iego nie weyrzał; i rozgniewał się Kain bardzo, i spadła twarz iego.

6. Tedy rzekł PAN do Kaina: Przeczżeś się zapalił gniewem a czemu spadła twarz twoia?

7. Azaż

7. Azaż, ieźli dobrze czynić będzieß, nie będzieß wywyżßon? a ieźli nie będzieß dobrze czynił, we drzwiach grzéch leży; a do ciebie chuć iego będzie, a ty nad nim panować będzieß.

8. J rozmawiał Kain z Ablem bratem swoim. J stało się, gdy byli na polu, że powstał Kain na Abla brata swego, i zabił go. *Mądr. 10, 3. Matt. 23, 35. 1 Jan. 3, 12. Judas w. 11.

IV. 9. J rzekł PAN do Kaina: Gdzież iest Abel brat twóy? który odpowiedział: Niewiem; Jzalim ia stróżem brata mego?

10. J rzekł Bóg: Cożeś uczynił? Głos krwie brata twego woła do mnie z ziemie.* *Żyd. 12, 24.

11. Teraz tedy przeklętym będzieß na ziemi, która otworzyła usta swe, aby przyięła krew*brata twego z ręki twoiey. *1 Moy. 9, 25.

12. Gdy będzieß sprawował ziemię, niewyda więcey mocy swey tobie; tułaczem, i biegunem będzieß na ziemi.

13. Tedy rzekł Kain do PANA: Więtßa iest nieprawość moia, niżby mi ią odpuścić miano.

14. Oto mię dziś wyganiaß z oblicza tey ziemie, a przed twarzą twoią skryię się, i będę tułaczem, i biegunem na ziemi; i stanie się, że ktokolwiek mię znaydzie, zabiie mię.

15. J rzekł mu PAN: Zaiste, ktobykolwiek zabił Kaina, śiedmioraką odnieśie pomstę. J włożył PAN na Kaina piętno, aby go nie zabiiał, ktobygokolwiek znalazł.

16. Tedy odßedł Kain od oblicza PAńskiego, i mießkał w ziemi Nod, na wschód słońca od Eden.

V. 17. J poznał Kain żonę swą, która poczęła, i porodziła Enocha; i zbudował miasto, i nazwał imię miasta tego, imieniem syna swego, Enoch.

18. J urodził się Enochowi Irad, a Irad spłodził Mawiaela, a Mawiael spłodził Matusaela, a Matusael spłodził Lamecha.

19. J poiął sobie Lamech dwie żony; imię iedney, Ada, a imię drugiey, Sella.

20. Tedy urodziła Ada Jabala, który był Oycem mießkaiących w namieciech, i pasterzów.

21. A imię bratra iego było Jubal, który był oycem wßystkich graiących na harfie, i na muzyckim naczyniu (instrumencie).

22. Sella też urodziła Tubalkaina, rzemieślnika wßelkiey roboty, od miedzi i od żelaza. A śiostra Tubalkainowa, była Noema.

23. Tedy rzekł Lamech żonom swym, Adzie i Selli: Słuchaycie głosu mego żony Lamechowe, posłuchaycie słow moich; Zabiłbym ia męża na zranienie moie, i młodzieńca, na śiność moię.

24. Jeźlić śiedmkroć mścić się będą za Kaina, tedyć za Lamecha śiedmdziesiąt i śiedm kroć.

VI. 25. J poznał ießcze Adam żonę swą, która urodziła syna, i nazwała imię iego Set, mówiąc: Dał mi Bóg inne potomstwo miasto Abla, którego zabił Kain.

26. Setowi też urodził się syn, i nazwał imię iego Enos. Na ten czas poczęto wzywać imienia PAńskiego.

Rozdział V.

Żywot Adamów, i potomstwa iego po nim, aż do Noego.

Teć są księgi rodzaiów Adamowych. W dzień, którego stworzył Bóg człowieka, na podobieństwo Boże uczynił go.

2. Mężczyznę i niewiastę* stworzył ie; i błogosławił im, i nazwał imię ich, człowiek, w dzień, którego są stworzeni. *1 Moy. 1, 26. r. 9, 6. Mądr. 2, 23. Syr. 17, 4.

3. J żył Adam sto i trzydzieści lat, i spłodził syna na podobieństwo swoie, i na wyobrażenie swoie, i nazwał imię iego Set.

4. J było dni Adamowych po zpłodzeniu*Seta, ośmset lat, i spłodził syny i córki: *1 Kron. 1, 1.

5. A tak było wßystkich dni Adamowych, których żył, dziewięćset lat i trzydzieści lat, i umarł.

6. A Set żył sto lat i pięć lat, i spłodził Enosa.

7. J żył Set po spłodzeniu Enosa, ośmset lat, i śiedm lat, i spłodził syny i córki.

8. J było wßystkich dni Setowych dzie-

dziewięćset lat, i dwanaście lat, i umarł.

9. A Enos żył dziewięćdziesiąt lat, i spłodził Kenana.

10. I żył Enos po spłodzeniu Kenana, ośmset lat, i piętnaście lat, i spłodził syny i córki.

11. Było tedy wszystkich dni Enosowych dziewięćset lat, i pięć lat, i umarł.

12. Kenan też żył siedmdziesiąt lat, i spłodził Mahalaleela.

13. I żył Kenan po spłodzeniu Mahalaleela ośmset lat, i czterdzieści lat, i spłodził syny i córki.

14. Było tedy wszystkich dni Kenanowych dziewięćset i dziesięć lat, i umarł.

15. A Mahalaleel żył sześćdziesiąt i pięć lat, i spłodził Jareda.

16. A po spłodzeniu Jareda, żył Mahalaleel ośmset lat i trzydzieści lat, i spłodził syny i córki.

17. I było wszystkich dni Mahalaleelowych ośmset dziewięćdziesiąt i pięć lat, i umarł.

18. Żył też Jared sto sześćdziesiąt i dwie lecie, i spłodził Enocha.

19. I żył Jared po spłodzeniu Enocha ośmset lat, i spłodził Syny, i Córki.

20. I było wszystkich dni Jaredowych dziewięćset sześćdziesiąt i dwie lecie, i umarł.

21. A Enoch żył sześćdziesiąt* lat i pięć, i spłodził Matuzalema.
*Syr. 44, 16. Hebr. 11, 5. Juda w. 14.

22. I chodził Enoch z Bogiem po spłodzeniu Matuzalema trzy sta lat, i spłodził syny i córki.

23. I było wszystkich dni Enochowych trzysta sześćdziesiąt i pięć lat.

24. I chodził Enoch z Bogiem, a niebyło go więcey, bo go wziął Bóg.

25. I żył Matuzalem sto ośmdziesiąt i siedm lat, i spłodził Lamecha.

26. I żył Matuzalem po spłodzeniu Lamecha siedmset ośmdziesiąt lat, i dwie lecie, i spłodził syny i córki.

27. I było wszystkich dni Matuzalemowych, dziewięćset sześćdziesiąt i dziewięć lat, i umarł.

28. A Lamech żył sto ośmdziesiąt i dwie lecie, i spłodził syna.

29. I nazwał imię iego Noe, mówiąc: Ten nas pocieszy z prace naszey, i z roboty rąk naszych, z strony ziemie, którą* PAN przeklnął.
*1 Moy. 3, 17.

30. Potym żył Lamech po spłodzeniu Noego, pięćset dziewięćdziesiąt lat i pięć, i spłodził syny i córki.

31. I było wszystkich dni Lamechowych siedmset siedmdziesiąt i siedm lat, i umarł.

32. A gdy było Noemu pięćset lat, spłodził Noe Sema, Chama, i Jafeta.

Rozdział VI.

I. Bóg grzechami obrażony potopem światu grozi 1-3. II. Noemu korab budować każe 4-17. III. Dla zachowania onego samego, czeladki iego, i innych rzeczy żywiących 18-22.

I stało się, gdy się ludzie poczęli rozmnażać na ziemi, a córki się im zrodziły.

2. Że, widząc synowie Boży Córki ludzkie, iż były piękne, brali ie sobie za żony, ze wszystkich, które sobie upodobali.

3. I rzekł PAN: Nie będzie się* wadził duch móy z człowiekiem na wieki, gdyż iest ciałem; i będą dni iego, sto i dwadzieścia lat.
*1 Piotr. 3, 20.

II. 4. A byli olbrzymowie na ziemi w one dni; nawet i potym, gdy weszli synowie Boży do córek ludzkich, rodziły im syny. A ci są mocarze, którzy od wieku byli mężowie sławni.

5. A widząc PAN, że wielka była złość ludzka na ziemi, a wszystko zmyślanie* myśli serca ich tylko złe było po wszystkie dni; *1 Moy. 8, 21. Matt. 15, 19. 1 Krol. 15, 3.

6. Żałował PAN, że uczynił człowieka na ziemi, i bolał w sercu swém.

7. I rzekł PAN: Wygładzę człowieka, któregom stworzył z oblicza ziemie, od człowieka aż do bydlęcia, aż do gadziny, i aż do ptastwa niebieskiego; bo mi żal, żem ie uczynił.

8. Ale Noe znalazł łaskę w oczach PAńskich.

9. Teć są rodzaie Noego: Noe mąż* sprawiedliwy, doskonałym był

3a

za wieku swego; z Bogiem † chodził Noe. *Syr. 44, 17. 2 Piotr. 2, 5. 1 Moy. 5, 24.
[† T. Żył według woli Bożey, iego się boiąc.]

10. J spłodził Noe trzech synow, Sema, Chama, Jafeta.

11. Ale ziemia popsowała się była przed Bogiem; i napełniła się nieprawością.

12. Tedy weyrzał Bóg na ziemię, a oto popsowana była, (abowiem zepsowało było wszelkie ciało drogę swoię na ziemi.)

13. J rzekł Bóg do Noego: Koniec wszelkiego ciała przyszedł przed oblicze moie, bo napełniona iest ziemia nieprawością od oblicza ich; przetożie wytracę ziemię. †
[† T. Z ziemię.]

14. Uczyń sobie * korab z drzewa Gofer; przegrody poczynisz w korabiu, i obleiesz go wewnątrz i zewnątrz smołą. *Żyd. 11, 7.

15. A uczynisz go na ten kształt; Trzysta łokci będzie długość korabia; pięćdziesiąt łokci szerokość iego, a trzydzieści łokci wysokość iego.

16. Okno uczynisz w korabiu; a na łokieć wywiedziesz ie wzwysz, i drzwi korabiu w boku iego postawisz; piętra, spodnie wtóre i trzecie uczynisz w nim.

17. A JA oto, Ja przywiodę potop wód na ziemię, ku wytraceniu wszelkiego ciała, w którém iest duch żywota pod niebem; wszystko, cokolwiek iest na ziemi, pozdycha.

III. 18. Ale z tobą postanowię przymierze moie; J wnidziesz do korabia, ty i synowie twoi, i żona twoia, i żony synów twoich z tobą.

19. J ze wszech zwierząt wszelkiego ciała, po dwoygu ze wszech, wprowadzisz do korabia, aby żywo zachowane były z tobą, samiec i samica będą.

20. Z ptastwa według rodzaiu iego, i z bydła według rodzaiu iego, i z wszelkiey gadziny ziemskiey według rodzaiu iey, po dwoygu z każdego rodzaiu wnidą z tobą, aby żywe zostały.

21. A ty weźmiesz z sobą wszelkiego pokarmu, który się ieść godzi, a zbierzesz do siebie, i będzie tobie, i onym na pokarm.

22. J uczynił Noe według wszystkiego; iako mu rozkazał Bóg, tak uczynił.

Rozdział VII.

I. Noe z ośmią duszą, i z zwierzęty według rozkazania Pańskiego do korabia wchodzi 1-9. II. Potopu czas i sposob 10-24.

J rzekł PAN do Noego: Wnidź ty i wszystek dom twoy do korabia; bom cię * widział sprawiedliwym przed obliczem moim w narodzie tym. *Syr. 44, 17. 2 Piotr. 2, 5.

2. Z każdego bydlęcia czystego weźmiesz z sobą siedmioro a siedmioro, samca i samicę iego; ale z zwierząt nieczystych po dwoygu, samca i samicę iego.

3. Także z ptastwa niebieskiego siedmioro a siedmioro, samca i samicę, aby żywe zachowane było nasienie na wszystkiey ziemi.

4. Abowiem ieszcze po siedmi dniach, spuszczę deszcz na ziemię, przez czterdzieści dni, i czterdzieści nocy, i wygładzę wszystko stworzenie, którem uczynił, z oblicza ziemie.

5. Uczynił tedy Noe według wszystkiego, iako mu był PAn rozkazał.

6. A Noemu było sześć set lat, gdy przyszedł potop wód na ziemię.

7. J wszedł Noe, i synowie iego, i żona iego, i żony synów iego z nim, do korabia, dla potopu wód.* *Matt. 24, 37. 38. Luk. 17, 26. 1 Piot. 3, 20.

8. Z zwierząt też czystych, i z zwierząt, które niebyły czyste, i z ptastwa, i ze wszystkiego, co się płaza po ziemi;

9. Po parze weszło do Noego do korabia, to iest samiec i samica, iako był rozkazał Bóg Noemu.

II. 10. J stało się po siedmi dniach, iż wody potopu przyszły na ziemię.

11. Roku sześćsetnego wieku Noego, miesiąca wtórego, siedmnastego dnia tegoż miesiąca, w tenże dzień przerwały się wszystkie zrzodła przepaści wielkiey, i okna niebieskie otworzyły się.

12. J padał deszcz na ziemię czterdzieści dni i czterdzieści nocy.

13. Onegdź dnia wszedł Noe i Sem i Cham i Jafet, synowie Noego, i żona Noego, i trzy żony synów iego z nim do korabia.

14. Oni, i wszelki zwierz według rodzaiu swego, i wszelkie bydlę według rodzaiu swego, i wszelka gadzina płazaiąca się po ziemi, według rodzaiu swego, i wszystko lataiące według rodzaiu swego, i wszelki ptak, i wszelka rzecz skrzydlasta.

15. A tak weszło do Noego w korab po parze z każdego ciała, w którém był duch żywota.

16. A które weszły, samiec i samica z każdego ciała weszły, iako mu Bóg rozkazał. J zamknął PAN za nim.

17. Był tedy potop przez czterdzieści dni na ziemi, i wezbrały wody, i podniosły korab, i był podniesiony od ziemie.

18. J wzmogły się wody, a wezbrały bardzo nad ziemią, i pływał korab po wodach.

19. Tedy się wody wzmogły nader bardzo nad ziemią, i okryły się wszystkie góry wysokie, które były pod wszystkim niebem.

20. Piętnaście łokci wzwysz wezbrały wody, gdy były okryte góry.

21. Zaginęło tedy wszelkie ciało ruchaiące się na ziemi, i z ptaków, i z bydła, i z zwierząt, i z wszelkiey gadziny płazaiącey się po ziemi, i wszyscy ludzie.

22. Wszystko, którego tchnięcy duch żywota był w nozdrzach iego, że wszystkiego, co na suszy było, pomarło.

23. Tak wygładził Bóg wszystko stworzenie, które było na ziemi, od człowieka aż do bydlęcia, aż do gadziny, i aż do ptastwa niebieskiego, wygładzone są z ziemie, i został tylko Noe, i którzy z nim byli w korabiu.* *Mądr. 10, 4. Syr. 40, 10. 11. 2 Piot. 2, 5.

24. J trwały wody nad ziemią sto pięćdziesiąt dni.

Rozdział VIII.

I. Wspomniawszy Bóg na Noego ziemię osuszył 1-14. II. Noe wyszadszy z korabia ze wszystkim 15-19. III. Bogu ofiary sprawuie 20-22.

Jwspomniał Bóg na Noego i na wszystkie zwierzęta, i na wszystko bydło, które było z nim w korabiu; i przywiódł Bóg wiatr na ziemię, a zastanowiły się wody.

2. J zawarte są zrzódła przepaści, i okna niebieskie, a zahamowany iest deszcz z nieba.

3. J wróciły się wody z wierzchu ziemie idąc, i wracaiąc się; i opadły wody po skończeniu sta i pięćdziesiąt dni.

4. J odpoczynął korab miesiąca siodmego, siedmnastego dnia tegoż miesiąca, na górach Ararad.

5. A wody zciekały i opadały, aż do dziesiątego miesiąca, dziesiątego bowiem miesiąca, pierwszego dnia, okazały się wierzchy gór.

6. J stało się po skończeniu czterdziestu dni, otworzył Noe okno korabia, które był uczynił.

7. J wypuścił kruka, który tam i sam lataiąc, zasię się wracał, aż oschły wody na ziemi.

8. Potym wypuścił gołębicę od siebie, aby obaczył, ieżli opadły wody z wierzchu ziemie.

9. Ale nie znalazszy gołębica odpoczynienia stopie nogi swoiey, wróciła się do niego do korabia, ieszcze bowiem wody były po wszystkiey ziemi; J wyciągnąwszy rękę swoię, wziął ią, i wniosł ią do siebie do korabia.

10. A poczekawszy ieszcze drugie siedm dni, powtóre wypuścił gołębicę z korabia.

11. J wróciła się do niego gołębica pod wieczór; a oto, rózdżka oliwy urwana w uściech iey; a tak poznał Noe, że opadły wody z wierzchu ziemie.

12. J czekał ieszcze drugie siedm dni, i wypuścił gołębicę, która się więcey nie wróciła do niego.

13. J stało się sześćsetnego i pierwszego roku, miesiąca pierwszego dnia pierwszego, oschły wody z ziemie; i zdiął Noe przykrycie korabia, a uyrzał, że osechł wierzch ziemie.

14. A miesiąca wtórego, dwudziestego siodmego dnia tegoż miesiąca, oschła ziemia.

II. 15. J rzekł Bóg do Noego, mówiąc:

16. Wynidź z korabia, ty, i żona twoia, i synowie twoi, i żony synów twoich z tobą.

17. Wszy-

17. Wszystkie zwierzęta, które są z tobą, z wszelkiego ciała, z ptastwa i z bydła, i z wszelkiey gadziny, płazaiącey się po ziemi, wywiedź z sobą, a niech się rozpładzaią na ziemi, i * niech rosta, i rozmnażaią się na ziemi. * 1 Moy. 1, 22. r. 9, 1.

18. I wyszedł Noe, i synowie iego, i żona iego, i żony synów iego z nim.

19. Wszelkie zwierzę, wszelka gadzina, i wszelkie ptastwo, wszystko co się płaza po ziemi według rodzaiów swoich, wyszły z korabia.

III. 20. Zatym zbudował Noe ołtarz PANU, i wziął z każdego bydła * czystego, i z każdego ptastwa czystego, i ofiarował całopalenia na ołtarzu onym. * 3 Moy. 11, 3.

21. I zawoniał PAN wonności wdzięczney, i rzekł PAN w sercu swém: Nie będę więcey przeklinał ziemie dla człowieka; abowiem ☞ myśl serca człowieczego * zła iest od młodości iego, a nie zatracę więcey wszystkiego co żyie, iakom teraz uczynił. * 1 Moy. 6, 5. Matt. 15, 19.

22. A poki ziemia trwać będzie, siew, i żniwo, i zimno, i gorąco, i lato, i zima, i dzień, i noc * nie ustaną. * Jer. 33, 20. 21.

Rozdział IX.

I. Bóg Noemu i potomstwu iego błogosławi 1-7. II. I, wieczne z nim przymierze utwierdza 8-19. III. Z Noego gdy się upił winem, ieden z synów pośmiewa się; a drudzy go okrywaią 20-28. Noe umarł 29.

I błogosławił Bóg Noego, i syny iego, i rzekł im: * Rozradzaycie się, i rozmnażaycie się, i napełniaycie ziemie. * 1 Moy. 1, 28. r. 8, 17.

2. A strach wasz i boiaźń wasza będzie nad wszelkim zwierzęciem ziemie, i nad wszystkim ptastwem niebieskim, i nad wszystkim, co się rucha na ziemi, i nad wszystkimi rybami morskimi; w rękę waszę podane są.

3. Wszystko co się rucha, i co żyie, wam będzie na pokarm, iako iarzynę * zieloną, dałem wam to wszystko. * 1 Moy. 1, 29.

4. Wszakże mięsa z duszą * iego, która iest krew iego, ieść nie będziecie. * 3 Moy. 17, 14.

5. A zaiste krwie waszey, dusz waszych szukać będę z ręki * każdey bestyi szukać iey będę; także z ręki człowieczey, z ręki każdego brata iego będę szukał duszę człowieczey. * 2 M. 21, 28.

6. Kto * wyleie krew człowieczą, przez człowieka krew iego wylana będzie; bo na wyobrażenie Boże uczynion iest człowiek. * Matt. 26, 52. Obiaw. 13, 10.

7. A wy * rozradzaycie się, i rozmnażaycie się, rozpładzaycie się na ziemi, i mnożcie się na niey. * 1 M. 1, 28. r. 8, 17.

II. 8. Tedy rzekł Bóg do Noego, i do synów iego z nim, mówiąc:

9. A JA, oto JA stanowię przymierze moie z wami, i z nasieniem waszym po was.

10. I z każdą duszą żywiącą, która iest z wami; w ptastwie, w bydle, i w każdém zwierzęciu ziemie, które są z wami, ze wszystkich, co wyszły z korabia, aż do każdego zwierzęcia na ziemi.

11. I postanowię * przymierze moie z wami; a nie będzie zatracone więcey wszelkie ciało wodami potopu; i nie będzie więcey potop na skażenie ziemie. * Izai. 54, 9.

12. Tedy rzekł Bóg: To iest znak przymierza, który JA dawam między mną i między wami, i między każdą duszą żywiącą, która iest z wami, w rodzaie wieczne.

13. Łuk móy * położyłem na obłoku, który będzie na znak przymierza między mną, i między ziemią. * Syr. 43, 12.

14. I stanie się, gdy wzbudzę ciemny obłok nad ziemią, a ukaże się łuk na obłoku:

15. Że wspomnię na przymierze moie, które iest między mną i między wami; i między każdą duszą żywiącą w każdém ciele; i nie będą więcey wody na potop, ku wytraceniu wszelkiego ciała.

16. Będzie tedy łuk on na obłoku, iż weyrzę nań, abym wspomniał na przymierze wieczne, między Bogiem i między wszelką duszą żywiącą w każdém ciele, które iest na ziemi.

17. Zatym rzekł Bóg do Noego: Tenci iest znak przymierza, którem postanowił między mną, i między wszelkim ciałem, które iest na ziemi.

18. A byli synowie Noego, ktorzy wyszli z korabia, Sem, i Cham, i Jafet; A Cham iest oycem Chanaan.
19. Ci trzey są synowie Noego, przez ktore się *napełniła ludem wszystka ziemia. *1 Moy. 10, 32.
III. 20. Tedy Noe począł uprawiać ziemię, i nasadził winnicę.
21. Potym pił wino; a upiwszy się, odkrył się w namiecie swoim.
22. A uyrzawszy Cham, oyciec Chamanow, nagość oyca swego, oznaymił to dwiema braci swey na dworze.
23. Tedy wziąwszy Sem i Jafet szatę, a włożywszy ią oba na ramiona swe, szli wspak, i zakryli nagość oyca swego; a oblicza ich odwrócone były, że nagości oyca swego nie widzieli.
24. A ocuciwszy się Noe z wina swego, gdy się dowiedział, co mu uczynił syn iego młodszy, rzekł:
25. Przeklęty Chanaan, sługą sług braci swoiey będzie.
26. Rzekł też: Błogosławiony PAN Bóg Semów, a niech będzie Chanaan sługą ich.
27. Niech rozszerzy Bóg Jafeta, i niech mieszka w namieciech Semowych, a niech będzie Chanaan sługą ich.
28. I żył Noe po potopie trzysta lat, i pięćdziesiąt lat.
IV. 29. I było wszystkich dni Noego, dziewięćset lat, i pięćdziesiąt lat, i umarł.

Rozdział X.

I. Rozrodzenie synow Noego 1. II. Jafeta 2 3. III. Chama 6 20. IV. Sema: i mieszkanie ich po rożnych krainach świata 21 32.

Teć są rodzaie synów Noego, Sema, Chama i Jafeta, ktorym się narodziło synów po potopie.
II. 2. Synowie Jafetowi: *Gomer, i Magog, i Madai, i Jawan, i Tubal, i Mesech, i Tyras. *1 Kron. 1, 5.
3. A synowie Gomerowi: Aschenaz, i Ryfat, i Togorma.
4. A synowie Jawanowi: Elisa, i Tarsis, Cytym i Dodanim.
5. Od tych rozdzielone są wyspy narodów po swych ziemiach; każdy według ięzyka swego, i według pokolenia swego, w narodziech swoich.

III. 6. A synowie Chamowi. *Chus, i Mysraim, i Put, i Chanaan. *1 Kron. 1, 8.
7. Synowie zaś Chusowi: Seba, i Hewila, i Sabta, i Regma, i Sabtacha. A synowie Regmy: Seba i Dedan.
8. A Chus spłodził Nemroda, ktory począł bydź możnym na ziemi.
9. Ten był możnym myśliwcem przed obliczem PAńskim; przetoż się mowi: Jako Nemrod możny myśliwiec przed PANEM.
10. A początek Krolestwa iego był *Babel, i Erech, i Achad, i Chalne w ziemi Senaar. *1 Moy. 11, 9.
11. Z tey ziemie wyszedł Assur, i zbudował Niniwe, i Rechobot miasto, i Chale.
12. Także Resen, między Niniwe, i między Chale; to miasto iest wielkie.
13. Mysraim też spłodził Ludyma, i Hananima, i Laabima, i Neftuchyma.
14. I Patrusyma, i Chasluchyma, (z ktorych poszli Filistynowie,) i Kaftoryma.
15. Chanaan też spłodził Sydona pierworodnego swego, i Heta.
16. I Jebusa, i Amorra, i Gergesa.
17. I Hewa, i Archa, i Syma.
18. I Arada, i Samara, i Chamata, z kąd się potym rozrodziły domy Chananeyczykow.
19. A granice Chananeyskie były od Sydonu idąc do Gerary, aż do Gazy, aż whodzisz do Sodomy i Gomorry, i Adamy, i Sebdima, aż do Lazy.
20. Ci są synowie Chamowi w famyliach swych, w ięzykach swych, w ziemiach swych, w narodziech swych.
VI. 21. A Semowi, oycu wszystkich synów Heberowych, bratu Jafeta starszego, urodzili się synowie.
22. Synowie Semowi: Elam * i Assur, i Arfachsad, i Lud, i Aram. *1 Kron. 1, 17.
23. Synowie zaś Aramowi: Hus, i Hul, i Geter, i Mesech.
24. Arfachsad zaś spłodził Selecha, a Selech spłodził Hebera.
25. A Heberowi urodzili się dwa Synowie: imię iednemu Faleg, iż za dni iego rozdzielona iest ziemia; a imię brata iego Jektan.

26.

26. Iektan też spłodził Elmodada, i Salefa, i Hasarmota, i Iarecha.
27. I Adorama, i Uzala, i Dekla.
28. I Hebala, i Abymaela, i Sebala.
29. I Ofira, i Hewila, i Iobaba; ci wszyscy są synowie Iektanowi.
30. A było mieszkanie ich od Mescha idąc, do góry Sefar na wschód słońca.
31. Cić są synowie Semowi w domiech swych, w iężykach swych, w ziemiach swych, w narodziech swych.
32. Teć są domy synów Noego, według pokolenia ich, i w narodziech ich, i od nich rozdzielone są* narody na ziemi po potopie. *1 Moy. 9, 19.

Rozdział XI.

I. Potomstwo Noego gdy Babel wieżę budowało 1-4. II. Bóg im iężyki pomieszał 5-7. III. I po świecie ie rozproszył 8. 9. IV. Rodzay Sema aż do Abrama 10-30. V. Droga Tarego z Abramem z Ur Chaldeyskiego do ziemie Chananeyskiey 31. VI. Śmierć Tarego 32.

A była wszystka ziemia iednego iężyka, i iedney mowy.
2. I stało się, gdy wyszli* od wschodu słońca, znaleźli równinę w ziemi Senaar, i mieszkali tam. *Mądr. 10, 5.
3. I rzekł ieden do drugiego: Nuże naczyńmy cegły i wypalmy ią ogniem; i mieli cegłę miasto kamienia, a glinę ikowatą mieli miasto wapna.
4. Potym rzekli: Nużesz, zbudujmy sobie miasto i wieżę, którejby wierzch dosięgał do nieba, a uczyńmy sobie imię; byśmy się snadź nie rozproszyli po obliczu wszystkiey ziemie.
II. 5. Tedy PAN zstąpił, aby oglądał miasto ono, i wieżę, którą budowali synowie ludzcy.
6. I rzekł Pan: Oto lud ieden, i iężyk ieden tych wszystkich; a toć iest zaczęcie dzieła ich, a teraz niezabroni im nikt wszystkiego, co zamyślili uczynić.
7. Przetoż zstąpmy, a pomieszaymy tam iężyk ich, aby ieden drugiego iężyka niezrozumiał.
III. 8. A tak * rozproszył ie PAN z tamtąd po obliczu wszystkiey ziemie; i przestali budować miasta onego. *5 Moy. 32, 8.
9. Przetoż nazwał imię iego Babel; iż tam pomieszał PAN iężyk wszystkiey ziemie: i z tamtąd rozproszył ie PAN po obliczu wszystkiey ziemie.
IV. 10. Teć są rodzaie Semowe: Sem gdy miał sto lat* spłodził Arfachsada we dwie lecie po potopie. *1 Kron. 1, 17.
11. I żył Sem po spłodzeniu Arfachsada pięć set lat, i spłodził syny i córki.
12. Arfachsad też żył trzydzieści i pięć lat, i spłodził Selecha.
13. I żył Arfachsad po spłodzeniu Selecha cztery sta lat, i trzy lata, i spłodził syny i córki.
14. Selech zaś żył trzydzieści lat, i spłodził Hebera;
15. I żył Selech po spłodzeniu Hebera cztery sta lat, i trzy lata, i spłodził syny i córki.
16. I żył Heber trzydzieści lat i cztery, i spłodził* Pelega. *1 Kron. 1, 25.
17. Żył też Heber po spłodzeniu Pelega, cztery sta lat, i trzydzieści lat, i spłodził syny i córki.
18. Żył też Peleg trzydzieści lat, i spłodził Rehu.
19. I żył Peleg po spłodzeniu Rehu dwieście lat, i dziewięć lat, i spłodził syny i córki.
20. Także Rehu żył trzydzieści lat, i dwie, i spłodził Saruga.
21. I żył Rehu po spłodzeniu Saruga dwieście lat, i siedm lat, i spłodził syny i córki.
22. Sarug zaś żył trzydzieści lat, i spłodził Nachora.
23. I żył Sarug po spłodzeniu Nachora dwieście lat, i spłodził syny i córki.
24. Także Nachor żył dwadzieścia i dziewięć lat, i spłodził Tarego.
25. I żył Nachor po spłodzeniu Tarego sto lat i dziewiętnaście lat, i spłodził syny i córki.
26. I żył Tare siedmdziesiąt lat, i spłodził Abrama, Nachora i Harana.
27. A teć są* rodzaie Tarego: Tare spłodził Abrama, Nachora, i Harana. Haran zaś spłodził Lota. *Joz. 24, 2. 1 Kron. 1, 26.
28. I umarł Haran przed obliczem Tarego Oyca swego, w ziemi narodzenia swego, w Ur Chaldeyskim.
29. I poięli Abram i Nachor sobie żony: imię żony Abramowey było Sarai,

Sarai, a imię żony Nachorowey Melcha, córka Harana, oyca Melchy, i oyca Jeschy.

30. A była Sarai niepłodna, i nie miała dziatek.

V. 31. Wziął tedy Tare * Abrama syna swego, i Lota syna Haranowego, wnuka swego, i Sarai niewiastę swoię, żonę Abrama syna swego; i wyßli zpołu z Ur Chaldeyskiego, aby ßli do ziemie Chananeyskiey; a przyßli aż do Haranu, i mießkali tam.

*Joz. 24, 2. Neh. 9, 7. Jud. 5, 7. Dzie. 7, 4.

VI. 32. J było dni Tarego dwieście lat, i pięć lat; i umarł Tare w Haranie.

Rozdział XII.

I. Abram na rozkazanie PAńskie z oyczyzny wyßedßy, do ziemie Chanaan przyßedł 1-6. II. Bóg mu ią, i potomstwu iego obiecał 7-9. III. Tenże przed głodem uchodził do Egiptu 10-13. IV. Gdzie mu Sarai wzięto i przywrócono 14-20.

J rzekł PAN do Abrama: *Wynidź z ziemie twey, i od rodziny twoiey, i z domu oyca twego, do ziemie, którąć pokażę. *Dzie. 7, 3. Zyd. 11, 8.

2. A uczynię cię w naród wielki, i będęć błogosławił, i uwielbię imię twoie, i będzieß błogosławieństwem.

3. J będę błogosławił błogosławiącym tobie; a przeklinaiące cię, przeklinać będę; i będą błogosławione w tobie wßystkie narody * ziemie.

*1 Moy. 18, 18. r. 22, 18. r. 28, 14. Dzie. 3, 25. Gal. 3, 8. Zyd. 11, 18.

4. Tedy wyßedł Abram iako mu rozkazał Pan. Poßedł też z nim i Lot. A było Abramowi śiedmdziesiąt lat i pięć lat, gdy wyßedł z Haranu.

5. Wziął też Abram Sarai żonę swoię, i Lota syna brata swego, i wßystkę swą maiętność, którey nabyli, i dusze których nabyli w Haranie, i wyßli, aby ßli do ziemie * Chananeyskiey; i przyßli do ziemie Chananeyskiey. *1 Moy. 13, 15.

6. Tedy przeßedł Abram ziemię one aż do mieysca Sychem, i aż do równiny Morech; a Chananeyczyk na ten czas był w oney ziemi.

II. 7. J ukazał się PAN * Abramowi, i rzekł: Nasieniu twemu dam ziemię tę; i zbudował tam ołtarz PANU, który mu się ukazał.

*1 Moy. 13, 15. r. 15, 18. r. 26, 4. 5 Moy. 34, 4.

8. A przeßedł z tamtąd do góry na wschód Bethela, i rozbił tam namiot swóy, maiąc Bethel od zachodu, a Hay od wschodu; i zbudował tam ołtarz PANU, i wzywał Jmienia PAńskiego.

9. Potym ruszył się Abram idąc, i ciągnąc ku południu.

III. 10. A był głód w ziemi oney; przeto zstąpił Abram do Egiptu, aby tam był gościem do czasu, ciężki bowiem był głód w ziemi.

11. J stało się, gdy iuż blisko był, aby wßedł do Egiptu, rzekł do Sarai, żony swey: Oto teraz wiem, żeś niewiasta piękna na weyrzeniu.

12. J stanie się, że gdy cię obaczą Egipczanie, rzeką: Zona to iego; i zabiią mię a ciebie żywo zostawią.

13. Mów proßę żeś iest śiostrą moią, aby mi dobrze było dla ciebie, i żywa została dla ciebie dußa * moia. *1 Moy. 20, 12. r. 26, 7.

IV. 14. J stało się, gdy wßedł Abram do Egiptu, uyrzeli Egipczanie niewiastę onę, iż była barzo piękną.

15. Widzieli ią też Książęta Faraonowe, i chwalili ią przed nim: i wzięto onę niewiastę, do domu Faraonowego.

16. Który Abramowi dobrze czynił dla niey; i miał Abram owce, i woły, i osły, i sługi, i służebnice, i oślice, i wielbłądy.

17. Ale uderzył PAN Faraona plagami wielkimi, i dom iego dla Sarai, żony Abramowey.

18. Przetoż wezwał Farao Abrama, i rzekł: Cożeś mi to uczynił? czemuś mi nie oznaymił, że to żona twoia?

19. Przeczżeś powiedział, śiostra to moia? i wziąłem ią sobie za żonę; a teraz, oto żona twoia, weźmiyże ią, a idź.

20. J przykazał o nim Farao mężom, i puścili go wolno i żonę iego, i wßystko, co było iego.

Rozdział XIII.

I. Abram z Lotem wrócił się z Egiptu, do ziemie Chananeyskiey 1-8. II. Dla wielości bydła rozeßli się na mieysca rożne 9-13. III. Bóg znowu Abramowi ziemię i rozmnożenie potomstwa obiecuie 14-18.

A tak wyßedł Abram z Egiptu, on i żona iego, i wßystko co miał, i Lot z nim ku południowi.

2. A

2. A Abram był bardzo bogaty w bydło, w śrebro, i w złoto.

3. I szedł gościńcami swymi, od południa, i aż do Bethel, aż do onego mieysca, gdzie przed tym był namiot iego, między Bethel i między Hay.

4. Do mieysca * onego ołtarza, który tam był przed tym uczynił; i wzywał tam Abram imienia Pańskiego. * 1 Moy. 12, 8.

5. Także Lot, który chodził z Abramem, miał owce, i woły i namioty.

6. I nie * mogła ich znieść ona ziemia, żeby społem mieszkali, abowiem była maiętność ich wielka, tak, że niemogli mieszkać pospołu. * 1 Moy. 36, 7.

7. I wszczął się poswarek między pasterzmi trzedy Abramowey, i między pasterzmi trzody Lotowey. Chananeyczyk i Ferezeyczyk mieszkał na on czas w ziemi.

8. Rzekł tedy Abram do Lota: Niech proszę * nie będzie swaru między mną i między tobą, także między pasterzmi moimi i między pasterzmi twoimi, ponieważeśmy bracia. * Syr. 25, 2.

II. 9. Iza nie wszystka ziemia iest przed obliczem twoim? odłącz się proszę odemnie; ieżli w lewo poydziesz, ia poydę w prawo, a ieżli ty w prawo, ia się udam w lewo.

10. Tedy podniozszy Lot oczy swe, obaczył wszystkę równinę nad Jordanem, iż wszystka wilgotna była przed tym, niż zatracił PAN Sodomę i Gomorrę, iako sad PAński, i iako ziemia Egipska, idąc do Zoar.

11. I obrał sobie Lot wszystkę onę równinę nad Jordanem, i odszedł Lot ku wschodu słońca, i rozłączyli się bracia ieden od drugiego.

12. Abram mieszkał w ziemi Chananeyskiey, a Lot mieszkał w mieściech oney równiny, i rozbił namiot aż do Sodomy.

13. Ale ludzie w Sodomie byli źli * i wielcy grzesznicy przed PANEM. * Ezech. 16, 49.

III. 14. I rzekł PAN do Abrama, potym gdy się odłączył Lot od niego: Podnieś teraz oczy swe, a poyrzyi z mieysca, na którymeś teraz na północy, i na południe, i na wschód, i na zachód słońca.

15. Wszystkę bowiem ziemię, którą ty widzisz, * dam tobie, i naśieniu twemu aż na wieki. * 1 Moy. 12, 7. r. 15, 18. r. 26, 4. 5 Moy. 34, 4.

16. A rozmnożę naśienie twoie iako proch ziemie; bo ieżli kto będzie mogł zliczyć proch ziemie, tedy i naśienie twoie zliczone będzie.

17. Wstańże, schodź tę ziemię w dłuż i w szerz, bo ią tobie dam.

18. Ruszywszy się tedy z namiotem Abram, przyszedł i mieszkał w równinach Mamre, które są w Hebron, i zbudował tam ołtarz Panu.

Rozdział XIV.

I. Abram Lota poymanego wyswobodził 1. 18. II. Melchysedek mu błogosławi, któremu Abram dziesięcinę oddaie 19-24.

I stało się za dni Amrafela, Króla Senaarskiego, Aryocha Króla Ellasarskiego, Chodorlahomera Króla Elamskiego, i Tydala Króla Goimskiego.

2. Że podnieśli woynę przeciw Berowi Królowi Sodomskiemu, i przeciw Bersie Królowi Gomorskiemu, i Senaabowi Królowi Adamackiemu, i Semeberowi Królowi Seboimskiemu, i Królowi Belamskiemu, to iest, Zoarskiemu.

3. Wszyscy ci zciągnęli się w dolinę Syddym, ta iest teraz morzem słonym.

4. Bo ci dwanaście lat służyli Chodorlahomerowi, a trzynastego roku odstąpili od niego.

5. A tak roku czternastego wyciągnął Chodorlahomer z królmi, którzy z nim byli, i poraził † Rafaimi w Astarot Karnaimie, i Zuzymy w Hamie, i Emimy w Sawie Karyataim. [† T. Olbrzymy.]

6. Także Chorayczyki na górze ich Seir, aż do równiny Paran, która iest przy puszczy.

7. Potym się wrócili, i przyciągnęli do En Myspat, która iest Kades, i wybili wszystkę krainę Amalekitów; także też Amorreyczyka mieszkaiącego w Hasesontamar.

8. Tedy wyciągnął król Sodomski, i król Gomorski, i król Adamacki, i król Zeboimski, i król Belamski, to iest Zoarski, i uszykowali się ku bitwie przeciwko im w dolinie Syddym.

9. Przeciwko Chodorlahomerowi Królo

Królowi Elamſkiemu, i Tydalowi Królowi Goimſkiemu, im Amrafelowi Królowi Senaarſkiemu, i Aryochowi Królowi Ellaſarſkiemu, czterey królowie, przeciw pięći.

10. A w oney dolinie Syddym, było wiele ſtudzien iłowatych; i zuciekali król Sodomſki i Gomorſki, a polegli tam, a którzy zoſtali, na górę uciekli.

11. A zabrawſzy wſzyſtke maiętność Sodomſką, i Gomorſką, i wſzyſtkę żywność ich, odćiągnęli.

12. Zabrali téż Lota ſynowca Abramowego, i maiętność iego, i poſzli; bo on mieſzkał w Sodomie.

13. J przyſzedł ieden który uſzedł, i oznaymił to Abramowi Hebreyczykowi, który mieſzkał w równinach Mamrego Amorreyczyka, brata Eſchola, i brata Anera, ći bowiem uczynili byli przymierze z Abramem.

14. A uſłyſzawſzy Abram, iż był poymany brat iego, wyprawił ćwiczonych ſług ſwoich zrodzonych w domu ſwym, trzy ſta i ośmnaśćie, i gonił ie aż do Dan.

15. J rozdżieliwſzy śię przypadł na nie w nocy, ſam i ſłudzy iego, i poraziłie; i gonił ie aż do Hoby, która leży po lewey ſtronie Damaſzku.

16. J odebrał na zad wſzyſtkę maiętność, także i Lota bratra ſwego z maiętnośćią iego wrócił, także i niewiaſty, i lud.

17. Tedy wyſzedł król Sodomſki przeciw niemu, gdy śię wracał od porażki Chodorlahomera, i królów którzy z nim byli na dolinie Sawe, która ieſt doliną Królewſką.

18. A Melchyſedek, Król *Salemſki, wynióſł chléb i wino; a ten był Kapłanem Boga naywyżſzego.

*Żyd 7, 2.

19. J błogoſławił mu, a rzekł: Błogoſławiony Abram od Boga naywyżſzego dzierżawce nieba i ziemie.

20. J błogoſławiony Bóg naywyżſzy, który podał nieprzyiacioły twe w rękę twoię; i dał mu Abram dżieśięćinę ze wſzyſtkiego.

21. Zatym rzekł król Sodomſki do Abrama: Day mi ludzie, a maiętność pobierz ſobie.

22. Tedy rzekł Abram królowi Sodomſkiemu: Podnioſtem rękę ſwą ku PANU Bogu naywyżſzemu, dzierżawcy nieba i ziemie;

23. Że i namnieyſzey nitki ani rzemyczka obuwia nie wezme ze wſzyſtkiego, co twego ieſt; żebyś nie rzekł; Jam zbogaćił Abrama.

24. Okrom tego, co ſtrawili ſłudzy, i okrom działu mężów, którzy chodzili zemną, Anera, Eſchola, i Mamrego; ći niech wezmą dział ſwóy.

Rozdział XV.

I. Bóg Abramowi obronę, potomſtwo, i ziemię Chananeyſką znowu obiecuie 1-5. II. A on wierząc Bogu ſtawa się uſprawiedliwionym 6-11. III. Temuż Bóg przepowiada o przyſzłey potomſtwa iego niewoli 12-13. IV. J tegoż z niey wyſwobodzenia 14-21.

Potym wſzyſtkim ſtało śię ſłowo PAńſkie do Abrama w widzeniu, mówiąc: Nieboy śię Abramie, iam tarczą twoią, i nagrodą twoią obfitą wielce.

2. J rzekł Abram: PAnie Boże, coż mi daſz? gdyż ia zchodze bez dziatek, a ſprawcą domu mego ieſt ten Damaſzczeyſki Eliezer.

3. J mówił Abram: Otoś mi nie dał potomka, ale oto ſługa domu mego † dziedzicem moim będzie.

[† J Wychowaniec.]

4. A oto ſłowo PAńſkie ſtało śię do niego, mówiąc: Nie będzie ten dziedzicem twoim; lecz który wynidzie z żywota twego, ten będzie dziedzicem twoim.

5. J wywiodł go na dwór, i rzekł Poyrzyi teraz ku niebu, a *zlicz gwiazdy, będzieſzli ie mogł zliczyć; i rzekł mu: Tak będzie naśienie twoie.

*5 Moy. 10, 22. Rzym. 4, 18.

II. 6. Uwierzył tedy PANU, i poczytano mu to ku * ſprawiedliwośći

*Rzym. 4, 3. Galat. 3, 6. Jakub. 2, 23.

7. J rzekł do niego: JA PAn, ktorym ćię wywiodł z Ur Chaldeyſkiego, abym ći dał ziemię tę w ośiadłość.

8. Zatym rzekł Abram: PANIE *Boże, po czymże poznam, iż i odziedźiczę? *Sędź. 6, 36. 37. 2[...]

9. J odpowiedział mu: Weźmiy m[i] iałowicę trzecioletnią, i kozę trzecioletnią, i barana trzecioletnego, i śinogarlicę, i gołąbiątko.

10. Wzię[...]

10. Wziął tedy wszystko to* i rozciął na poły; a iednę część położył przeciw drugiey, ale ptaków nie rozcinał. * Jerem. 34, 18.

11. Tedy się zleciało ptastwo do onych ścierwów, i odganiał ie Abram.

III. 12. J stało się, gdy słońce zachodziło, że przypadł twardy sen na Abrama, a oto strach i ciemność wielka prypadła nań.

13. J rzekł PAn do Abrama: Wiedz wiedząc, iż gościem będzie* nasienie twoie w ziemi cudzey, i podbiią ie w niewolą, i utrapią przez cztery sta lat. * 2 Moy. 12, 40. Dzie. 7, 6.

IV. 14. A wszakże naród on, któremu służyć będą, ia sądzić będę; a potym wynidą ztamtąd z maiętnością wielką.

15. Ale ty poydzież do ocyów twoich w pokoiu; i pogrzebion będzież w starości dobrey.

16. A w czwartém* pokoleniu † tu się wrócą; bo ieszcze niewypełniła się nieprawość Amorreyczyka, aż do tego czasu. * 2 Moy. 12, 40.
[† T. W. czwartym wieku.]

17. J stało się, gdy zaszło słońce, a ciemność była, a oto ukazał się piec kurzący się, i pochodnia ognista, która przechodziła między onymi podziały.

18. Onegoż dnia uczynił PAN z Abramem przymierze, mówiąc: Nasieniu twemu* dam tę ziemię, od rzeki Egipskiey, aż do rzeki wielkiey, rzeki Eyfrates. * 1 Moy. 12, 7. r. 13, 15. r. 26, 4. 5 Moy. 34, 4. 1 Krol. 4, 21. 2 Kron. 9, 26.

19. Ceneyczyka, i Cenezeyczyka, i Kadmoneyczyka.

20. J Hetteyczyka, i Ferezeyczyka, i Rafaimczyka.

21. J Amorreyczyka, i Chananeyczyka, i Gergezeyczyka, i Jebuzeyczyka.

Rozdział XVI.

I. Sarai dała dziewkę Abramowi, aby z niey potomstwo miała 1. 3. II. Która gdy sobie lekce poważyła Panią 4. 5. III. Była od niey karana; zaczym uciekła 6. IV. Anioł się iey kazał wrócić do Pani 7. 14. V. Porodziła Jsmaela 15. 16.

Sarai tedy, żona Abramowa, nie rodziła mu; ale miała sługę Egipczankę, której imię było Agar.

2. J rzekła Sarai do Abrama: Oto teraz zamknął mię PAN, abym nie rodziła; wnidź, proszę, do służebnice moiey, azali wżdy z niey będę miała dziatki; i usłuchał Abram głosu Sarai.

3. J wzięła Sarai, żona Abramowa, Agarę Egipczankę, służebnicę swoię, po dziesiąci lat, iako począł Abram mieszkać w ziemi Chananeyskiey; i dała ią Abramowi mężowi swemu za żonę.

II. 4. Tedy wszedł do Agary, i poczęła; a widząc, że poczęła, wzgardzoną była Pani iey w oczu iey.

5. J rzekła Sarai do Abrama: Krzywdy moiey tyś winien; Jamci dała służebnicę moię na łono twoie; ale ona, widząc że poczęła, wzgardziła mię w oczach swych; niech rozsądzi PAn, między mną i między tobą.

III. 6. J rzekł Abram do Sarai: Oto służebnica twoia w ręku twoich, czyń z nią coć się zda naylepszego; i trapiła ią Sarai, i uciekła od oblicza iey.

IV. 7. J znalazł ią Anioł PAński u zrzodła wód na puszczy, nad zrzodłem, przy drodze Sur.

8. J rzekł: Agaro, służebnico Sarai, z kąd idziesz? i dokąd idziesz? a ona odpowiedziała: Od oblicza Sarai, Pani swey, ia uciekam.

9. Rzekł iey Anioł PAński: Wróć się do Pani swey, a ukorz się pod ręce iey.

10. Rzekł iey zaś Anioł PAński: Mnożąc rozmnożę nasienię twoie, iż nie będzie mogło bydź zliczone przemnoſtwo.

11. Potym iey rzekł Anioł PAński: Otoś ty poczęła, i porodzisz syna, a nazowiesz imię iego Jsmael; bo usłyszał PAN utrapienie twoie.

12. Ten będzie srogim człowiekiem: ręka iego przeciwko wszystkim, a ręka wszystkich przeciwko iemu; a przed obliczem wszystkiey braci swey mieszkać będzie.

13. J nazwała imię PANA, który mówił do niey: Tyś Bóg widzący mię; rzekła bowiem: Izalim tu nie widziała tyłu widzącego mię.

14. Przetoż nazwała studnią one* studnią żywiącego, widzącego mię: a tać iest między Kades, i między Barad. * 1 Moy. 24, 62. r. 25, 11.

V. 15.

V. 15. I urodziła *Agar Abramowi syna; i nazwał Abram imię syna swego, którego urodziła Agar, Ismael. *Galat. 4, 22.

16. A Abram miał ośmdziesiąt lat i sześć lat, gdy mu urodziła Agar Ismaela.

Rozdział XVII.

I. Bóg przymierze z Abramem stanowi 1. 4. II. Abrahamem go nazywa 5. 9. III. Obrzezanie na znak przymierza rozkazuie 10. 14. IV. I obiecuie mu syna z Sary, imieniem Izaaka 15. 27.

A gdy iuż było Abramowi dziewięćdziesiąt lat i dziewięć lat, ukazał *się PAN Abramowi, i rzekł do niego: Jam iest Bóg Wszechmogący; chodź przed obliczem moim, a bądź doskonały. *1 Moy. 12, 7.

2. A uczynię przymierze moie, między mną i między tobą, i rozmnożę cię bardzo obficie.

3. Tedy upadł Abram na oblicze swoie, i rzekł do niego Bóg, mówiąc:

4. Jam iest oto stanowię przymierze moie z tobą, i będziesz oycem wielu narodów.

II. 5. I nie będzie zwane daley imię twoie Abram; ale będzie imię twoie Abraham; abowiem *oycem wielu narodów postanowiłem cię.
*Syr. 44, 19. Rzym. 4, 17.

6. A rozmnożę cię bardzo, i rozkrzewię cię w narody, i królowie z ciebie wynidą.

7. I utwierdzę przymierze moie między mną i między tobą, i między nasieniem twoim po tobie, w narodziech ich umową wieczną; żebym ci był Bogiem i nasieniu twemu po tobie.

8. Dam też tobie, i nasieniu twemu po tobie ziemię, w której teraz iesteś gościem; wszystkę ziemię Chananeyską w osiadłość wieczną: i będę Bogiem ich.

9. Nad to rzekł Bóg Abrahamowi: Ty też przymierza mego przestrzegać będziesz, ty i nasienie twoie po tobie, w narodziech swoich.

III. 10. A toć iest przymierze moie, które zachowywać będziecie, między mną, i między wami, i między nasieniem twoim po tobie, aby był obrzezany między wami każdy mężczyzna.

11. Obrzezecie tedy ciało nieobrzezki waszey; a * to będzie znakiem przymierza między mną, i między wami. *Dzie. 7, 8. Rzym. 4, 11.

12. Syn *ośmi dni, będzie obrzezany między wami każdy mężczyzna w narodziech waszych, tak doma narodzony, iako i kupiony za pieniądze, od iakiegożkolwiek cudzoziemca, któryby nie był z nasiena twego.
*3 Moy. 12, 3. 1 Moy. 21, 4. Luk. 2, 21.

13. Koniecznie obrzezany będzie, urodzony w domu twoim, i kupiony za pieniądze twoie; a będzie przymierze moie na ciele waszém, na przymierze wieczne.

14. A nie obrzezany mężczyzna, któregoby nie było obrzezane ciało nieobrzeski iego, będzie wytracona dusza ona z ludu swego; abowiem zgwałcił przymierze moie.

IV. 15. Potym rzekł Bóg do Abrahama: Sarai, żony twoiey, nie będziesz zwał imienia iey Sarai, ale Sara będzie imię iey.

16. I będę iey błogosławił, a dam ci z niey syna; będę iey błogosławił, i będzie rozmnożona w narody, a królowie narodów z niey wynidą.

17. Tedy Abraham padł na oblicze swoie, i rozśmiał się, a mówił w sercu swém: Zaż człowiekowi stoletnemu urodzi się syn? i azaż Sara w dziewięćdziesiąt lat porodzi?

18. I rzekł Abraham do Boga: O by tylko Ismael żył przed obliczem twoim!

19. I rzekł Bóg: *Zaiste, Sara, żona twoia, urodzi tobie syna, i nazowiesz imię iego Izaak; i utwierdzę przymierze moie z nim, umową wieczną, i nasienem iego po nim.
*1 Moy. 18, 10. r. 21, 2. Rzym. 9, 9.

20. O Ismaela też wysłuchałem cię; Oto, błogosławiłem mu, i rozrodzę go, i rozmnożę go bardzo wielce. Dwanaście Książąt spłodzi, i rozkrzewię go w naród wielki.

21. Ale przymierze moie utwierdzę z Izaakiem, którego tobie urodzi Sara, o tym czasie w roku drugim.

22. A przestawszy mówić z nim, odszedł Bóg od Abrahama.

23. Tedy wziął Abraham Ismaela, syna

syna swego, i wszystkie urodzone w domu swym, i wszystkie kupione za pieniądze, każdego meszczyznę z mężów domu Abrahamowego, i obrzezał ciało nieobrzeski ich, onegożto dnia, iako mówił z nim Bóg.

24. A Abrahamowi było dziewięćdziesiąt lat, i dziewięć gdy obrzezane było ciało nieobrzeski iego.

25. A Ismaelowi synowi iego było trzynaście lat, gdy obrzezane było ciało nieobrzeski iego.

26. Tegoż dnia obrzezany iest Abraham, i Ismael, syn iego.

27. I wszyscy mężowie domu iego, urodzeni w domu, i kupieni za pieniądze od cudzoziemców, obrzezani są z nim.

Rozdział XVIII.

I. PAN się ukazał Abrahamowi w postaci trzech Aniołów; które Abraham wdzięcznie przyimuie 1-8. II. Bóg obietnice swą o urodzeniu Izaaka powtarza 9-19. III. Karanie Sodomy i Gomorry przepowiada 20-22. IV. A Abraham za Sodomczyki się modli 23-33.

Potym ukazał mu się PAN w równinie Mamre, a on siedział we drzwiach namiotu swego, gdy był naygorętszy dzień.

2. A podniózszy oczy swe,*obaczył, a oto trzey mężowie stanęli przeciw niemu; i uyrzawszy ie, wybieżał przeciwko nim ze drzwi namiotu, i pokłonił się do ziemie. *1 Moy. 19, 1.

3. I rzekł: PANIE† móy,* ieżlim teraz znalazł łaskę w oczach twoich, niemiiay, proszę, sługi swego.
(†H. Panowie moi.) *Żyd. 13. 2.

4. Przyniosą trochę wody, a umyiecie nogi wasze, i odpoczyniecie pod drzewem.

5. I przyniosą kęs chleba, że posilicie serce wasze; potym odeydziecie, dla tegoście bowiem przyszli do mnie sługi swego. Tedy rzekli: tak uczyń, iakoś powiedział.

6. I pospieszył się Abraham do namiotu do Sary, i rzekł: Spiesz się; roczyń trzy miarki mąki świątley, a uczyń podpłomyków.

7. Abraham zaś szedł do orzody, i wziął ciele młode i wyborne, i dał ie słudze, który się pospieszył, i nagotował ie.

8. Wziął też masła i mleka, i ciele, które był nagotował, i postawił przed nie, a sam stał przy nich pod drzewem; i iedli.

II. 9. I rzekli do niego: Gdzie iest Sara, żona twoia? a on odpowiedział: Oto iest w namiecie.

10. Tedy rzekł PAN: *Wrócę się pewnie do ciebie o tymże czasie w rok, a oto, będzie miała syna Sara, żona twoia; a Sara słuchała u drzwi namiotu, które były za nim.
*1 Moy. 17, 19. r. 21, 2. Rzym. 9. 9.

11. A Abraham i Sara byli starzy, i zeszli w leciech; i przestało było bywać Sarze według zwyczaiu niewiast.

12. I rozśmiała się Sara sama w sobie, mówiąc: Gdym się zstarzała*rostoszy zażywać będę? i pan móy zstarzał się. *1 Piotr. 3, 6.

13. Zatym rzekł PAN do Abrahama: Czemu się rozśmiała Sara, mówiąc: Zaż prawdziwie porodzę, gdym się zstarzała? Izali iest co trudnego u PANA?

14. O tymże czasie wrócę się do ciebie roku przyszłego, a Sara będzie miała syna.

15. I zaprzała się Sara, mówiąc: Nie śmiałam się; bo się bała. A Pan rzekł: Nie mów tak; boś się śmiała.

16. Potym wstali z tamtąd mężowie oni, i obrócili się ku Sodomie; a Abraham szedł z nimi wyprowadzaiąc ie.

17. Tedy rzekł PAN: Izali ia zataię przed Abrahamem, co mam uczynić?

18. Ponieważ Abraham pewnie rozmnożon będzie w lud wielki i możny, a w nim będą* ubłogosławione wszystkie narody ziemie.
*1 Moy. 12, 3. r. 22, 17. r. 26, 4. Dzie. 3. 25. Galat. 3, 8.

19. Znam go bowiem; Przetóż przykaże synom swoim, i domowi swemu po sobie, aby strzegli drogi PAńskiey, i czynili sprawiedliwość i sąd, aby przywiodł PAn na Abrahama, co mu powiedział.

III. 20. Rzekł tedy PAN: Krzyk Sodomy i Gomorry, iż się rozmnożył grzech ich, iż bardzo* ociężał; *Ezech. 16, 49.

21. Zstąpię teraz, a obaczę, ieżli się według krzyku tego, który mię doszedł, do końca sprawuią; a ieżli nie, abym się wżdy dowiedział.

22. I obrócili się z tamtąd mężowie, i poszli do Sodomy; lecz Abraham ieszcze stał przed PANEM. IV. 23. I przystąpił Abraham, i rzekł: Izali też zatraciß sprawiedliwego z niezbożnym?

24. Jeżli snadź będzie pięćdziesiąt sprawiedliwych w tym mieście, izali ie wytraciß, a nie przepuściß mieyscu temu dla pięćidziesiąt sprawiedliwych, którzy w nim są?

25. Niech to nie będzie u ciebie, abyś uczynić miał rzecz takową, i zabił sprawiedliwego z niezbożnym, a żeby był sprawiedliwy, iako niezbożny. Niech to nie będzie u ciebie. Izali Sędzia wszystkiey ziemie nie uczyni † sprawiedliwości? [† H Sądu.]

26. Tedy rzekł PAN: Jeżliż znaydę w Sodomie pięćdziesiąt sprawiedliwych w samym mieście, odpuszczę wszystkiemu mieyscu dla nich.

27. A odpowiadaiąc Abraham rzekł: O tom teraz zacząłmówić do Pana mego, aczem ia proch i popioł.

28. A ieżliby niedostawało do pięćidziesiąt sprawiedliwych, pięći, izali wytraciß dla tych pięći wszystko miasto? I rzekł PAN: Nie wytracę, ieżli tam znaydę czterdziestu i pięci.

29. Na to ieszcze mówiąc do niego Abraham rzekł: A ieżliby się ich tam znalazło czterdzieści? i odpowiedział: Nie uczynię nic dla tych czterdziestu.

30. I rzekł Abraham: Proszę niech się nie gniewa Pan móy, że ieszcze mówić będę: A ieżliby się ich tam znalazło trzydzieści? odpowiedział: Nie uczynię, ieżliż tam znaydę trzydziestu

31. Tedy ieszcze rzekł Abraham: O tom teraz zacząłmówić do Pana mego: A ieżliby się ich tam snadź znalazło dwadzieścia? odpowiedział PAN: Nie zatracę i dla tych dwudziestu.

32. Nad to rzekł Abraham: Proszę niech się nie gniewa PAN móy, że ieszcze raz tylko przemówię: A ieżliby się ich tam znalazło dziesięć? Tedy rzekł PAN: Nie wytracę i dla tych dziesięci.

33. I poszedł PAN skończywszy rozmowę z Abrahamem; a Abraham wrócił się do mieysca swego.

Rozdział XIX.

I. Lot Anioły przyimuie 1-4. II. Które Sodomczycy zelżyć chcieli, i Lota z nimi 5-11. III. Ale go Aniołowie wyprowadzili z Sodomy 12-23. IV. A Sodomę z okolicznymi miasty wywrócili 24-25. V. Żona Lotowa oglądaiąc się, w słup się obróciła 26-30. VI. Córki Lotowe Oyca upoiły, i do sprośnego grzechu przywiodły 31-38.

I przyszli dway Aniołowie do Sodomy w wieczór, a Lot siedział w bramie Sodomskiey. Gdy ie tedy * uyrzał Lot, wstawszy szedł przeciwko nim, i skłonił się twarzą ku ziemi, i rzekł: * Żyd. 13, 2.

2. Oto, proszę Panowie moi, wstąpcie teraz do domu sługi swego, a bądźcie tu na noc, i umyicie nogi swe; potym rano wstawszy poydziecie w drogę waszę. Którzy odpowiedzieli: By nam nie; ale na ulicy będziemy nocowali.

3. Ale on przymuszał ich bardzo, iż się skłonili do niego, i weszli w dom iego; zaczym sprawił im ucztę, i napiekł chleba przaśnego, i iedli.

4. Lecz pierwey niż oni poszli spać, oto obywatele miasta, mężowie Sodomscy, obstąpili dom, od młodego aż do starego, wszystek lud zewsząd.

II. 5. I wołali na Lota, i rzekli mu: Gdzie są mężowie, którzy przyszli do ciebie w nocy? wywiedzie do nas, abyśmy ie poznali.

6. Tedy wyszedł do nich Lot ze drzwi, i zamknął drzwi za sobą.

7. I rzekł: Nie czyńcie proszę bracia moi nic złego.

8. Oto teraz mam dwie córce, które nie poznały męża; wywiodę ie teraz do was, a czyńcie z nimi, co się wam podoba, tylko mężom tym nic nie czyńcie; bo dla tego weszli pod cień dachu mego.

9. A oni rzekli: Pódźże tam; i mówili: Ten sam przyszedł, aby tu gościem był, a miałby nas sądzić? przetoż gorzey uczynimy tobie, niż onym; i czynili * gwałt wielki mężowi onemu Lotowi, i przystąpili, aby drzwi wyłamali. * 2 Piotr. 2, 7.

10. Ale mężowie oni, wyciągnąwszy rękę swoię, wwiedli Lota do siebie w dom, i zamknęli drzwi.

11. A męże one, którzy byli u drzwi domu, * pozarażali ślepotą, od nay-

mniey-

mnieyszego, aż do naywiększego; tak iż się spracowali, szukaiąc drzwi. *Mądr. 19, 16.

III. 12. Tedy rzekli mężowie oni do Lota: Maszli tu, ieszcze kogo, zięcia, albo syny twe, albo córki twoie, i wszystko, co masz w mieście, wyprowadź z mieysca tego.

13. Zkazimy bowiem to mieysce, przeto, że się wzmogł krzyk ich przed PANEM, i posłał nas PAN, abyśmy ie zkazili.

14. Tedy wyszedszy Lot mówił do zięciów swoich, którzy mieli poiąć córki iego, i rzekł: Wstańcie, wynidźcie z mieysca tego, bo zkazi PAN to miasto; ale się zdało w oczach zięciów iego, iakoby żartował.

15. A gdy weszła zorza, przymuszali Aniołowie Lota, mówiąc: Wstań, weźmiy żonę twoię, i dwie córki twoie, które tu są, byś snadź nie zginął w nieprawości † miasta tego.
[† L. W kaźni, albo w pomście.]

16. A gdy się ociągał, uięli mężowie oni rękę iego, i rękę żony iego, i rękę dwu córek iego, (abowiem mu PAN folgował,) i wywiedli go, i *postawili go przed miastem. *Mądr. 10, 6.

17. I gdy ie wywiedli precz, rzekł ieden: Jeżli chcesz, zachoway duszę twoię, a nie oglądaj się na zad, ani staway na tey wszystkiey równinie; uchodź na górę, byś snadź nie zginął.

18. A Lot rzekł do nich: Nie tak, proszę, panowie moi;

19. Oto teraz znalazł sługa twóy łaskę w oczach twoich, i okazałeś obfitość miłosierdzie twoie, któreś uczynił zemną, zachowawszy duszę moię; aleć ia nie będę mogł uyść na tę górę, by mię snadź nie zachwyciło to złe, i umarłbym.

20. Ale oto tu iest miasto nie daleko, do któregobym uciekł, małeć iest; proszę, niechtam uydę, (wszak małe iest,) a będzie żywa dusza moia.

21. Tedy rzekł do niego: Oto, i w tym wysłuchałem cię, abym nie wywrócił miasta tego, o którymeś mówił.

22. Spieszże się *a uchodź tam, bo nie będę mogł nic uczynić, aż ty tam doydziesz; przeto nazwane iest imię miasta onego Zoar. *Mądr. 10, 6.

23. W tym słońce weszło na ziemię a Lot wszedł do Zoar.

IV. 24. Tedy PAN spuścił *iako deszcz na Sodomę i na Gomorrę siarkę i ogień, od PANA z nieba. *Łuk. 17, 29. Jud. w. 7.

25. I wywrócił miasta one, i wszystkę onę *równinę; i wszystkie obywatele miast onych, i urodzaie oney ziemie. *5 Moy. 29, 23. Izai. 13, 19. Jer. 50, 40. Ezech. 16, 49. Oz. 11, 8. Amos 4, 11.

V. 26. I obeyrzała się żona iego, idąc za nim, a obróciła się w słup *solny. *Łuk. 17, 32.

27. Wstawszy tedy Abraham rano, *pospieszył się na ono mieysce, kędy stał przed PANEM. *1 Moy. 18, 1.

28. I poyrzał ku Sodomie i Gomorze, i ku wszystkiey ziemi oney równiny, i obaczył, a oto wychodził dym z oney ziemie, iako dym z pieca.

29. A gdy wywracał Bóg miasta oney równiny, wspomniał Bóg na Abrahama, i wybawił Lota z pośrzodku wywrócenia, gdy wywracał one miasta w których Lot mieszkał.

30. Potym wyszedł Lot z Zoar, i mieszkał na górze, i dwie córce iego z nim, abowiem się bał mieszkać w Zoar; ale mieszkał w iaskini, on i dwie córki iego.

VI. 31. Tedy rzekła starsza do młodszey: oyciec nasz stary iest a niemasz męża na ziemi, któryby wszedł do nas, według zwyczaiu wszystkiey ziemie.

32. Pódź, upoymy oyca naszego winem, a śpiymy z nim, abyśmy zachowały z oyca naszego nasienie.

33. Dały tedy pić oycu swemu wina oney nocy. I wszedszy starsza spała z oycem swym; ale on nie czuł ani kiedy się układła, ani kiedy wstała.

34. I stało się nazaiutrz, że rzekła starsza do młodszey: Otom ia spała przeszłey nocy z oycem swym, daymyż mu pić wina ieszcze tey nocy, i wnidziesz, i będziesz spała z nim, a zachowamy z oyca naszego nasienie.

35. Tedy dały pić i oney nocy oycu swemu wina; i przyszedszy młodsza spała z nim; ale on nie czuł, ani kiedy się układła, ani kiedy wstała.

36. A tak poczęły obie córki Lotowe z oyca swego.

37. I urodziła starsza syna, a nazwała imię iego Moab; ten iest oycem Moabytów, aż do dnia tego.

38. Młodsza też urodziła syna, i nazwała imię iego Benammy; ten iest oycem synów Ammonowych, aż do dnia tego.

Rozdział XX.

I. Abraham przychodzi do Gerar, gdzie Abymelech Król wziął żonę iego z niewiadomości 1. 2. II. Ale go Bóg upomniał, aby ią wrócił 3-16. III. I modlił się zań Abraham, a Bóg go uzdrowił 17. 18.

I ruszył się z tamtąd Abraham do ziemie południowey, a mieszkał między Kades i między Sur, i był gościem w Gerar.

2. Tam powiedział Abraham o Sarze, żonie swey: siostra moia iest; Przetóż posłał Abymelech, Król Gerary, i wziął Sarę.

II. 3. Ale Bóg przyszedł do Abymelecha we śnie w nocy, i rzekł mu: Oto ty umrzesz dla † niewiasty, którąś wziął, bo ona ma męża. [† H. Dla żony.]

4. Ale Abymelech nie przybliżył się był do niey, i rzekł: PANIE, izali też lud sprawiedliwy zabiiesz?

5. Zaz mi on sam nie powiadał, siostra moia iest? a ona też sama nie mówiła, brat móy iest? w prostości serca moiego, i w niewinności rąk moich uczyniłem to.

6. Tedy mu rzekł Bóg we śnie: Wiemci JA, żeś to w prostości serca swego uczynił; i dla tegom cię zawściągnął, abyś nie zgrzeszył przeciwko mnie, i nie dopuściłemci, abyś się iey dotknął.

7. Teraz tedy wróć żonę mężowi, bo Prorokiem iest; i będzie się modlił za cię, a będziesz żył, a ieżliż iey nie wrócisz, wiedz, iż śmiercią umrzesz, ty, i wszystko, co twego iest.

8. Tedy Abymelech wstawszy rano, zwołał wszystkich sług swoich, i opowiedział im to wszystko; co usłyszawszy, polękali się mężowie oni bardzo.

9. Potym wezwał Abymelech Abrahama, i rzekł mu: Cóś nam uczynił? a com zgrzeszył przeciwko tobie? iżeś przywiódł na mię i na królestwo moie grzech wielky? uczyniłeś mi, czegoś czynić nie miał.

10. I rzekł powtóre Abymelech do Abrahama: Cożeś upatrował, żeś tę rzecz uczynił?

11. I odpowiedział Abraham: Myśliłem sobie: Podobno niemasz boiazni Bożey na tym mieyscu, i zabiią mię dla żony moiey.

12. A wszakże* prawdziwie siostra moia iest, córka oyca mego, choć nie córka matki moiey; poiąłem ią za żonę. *1 Moy. 12, 13.

13. I stało się, gdy mię wyprawił Bóg na pielgrzymowanie z domu oyca mego, żem rzekł do niey: To miłosierdzie twoie będzie, które uczyniż ze mną: Na każdym mieyscu, do którego przyidziemy, powiesz * o mnie: brat to móy iest. *1 Moy. 12, 13.

14. Tedy nabrawszy Abymelech owiec, i wołów, i sług, i służebnic, dał Abrahamowi, i wrócił mu Sarę, żonę iego.

15. I rzekł Abymelech: Oto, ziemia moia przed obliczem twoim; gdzieć się kolwiek podoba, mieszkay.

16. A do Sary rzekł: Otom dał tysiąc srebrników bratu twemu, onci iest zasłoną † oczu twoich u wszystkich, którzy są z tobą; a tym wszystkim Sara wyuczona była. († I. Poczciwości.)

III. 17. I modlił się Abraham Bogu, a uzdrowił Bóg Abymelecha, i żonę iego, i służebnice iego, i rodziły

18. Zawarł bowiem był PAN cal każdy żywot domu Abymelechowego, dla Sary, żony Abrahamowey

Rozdział XXI.

I. Sara urodziła Abrahamowi Izaaka 1-[8] II. Tego Ismael prześladuie; dla czego wygna[ią] na Hagar 9-16. III. A Bóg ią cieszy na puszcz[y] 17-19. IV. Ismaelów żywot i ożenienie 20-2[1]. V. Abymelech przymierze stanowi z Abraha[mem] 22-31.

A PAN nawiedził Sarę, iako był rzekł: i * uczynił PAN Sarze iako był powiedział; *1 Moy. 18, 10

2. Bo poczęła i * porodziła Sara Abrahamowi syna w starości iego na tenże czas, który mu był Bóg prz[y]powiedział. *Matt. 1, 2. Gal. 4, 2[2]. Żyd. 11, 11.

3. I nazwał Abraham imię syn[a] swego, który mu się urodził, którego mu urodziła Sara, Izaak.

4. I obrzezał Abraham Izaaka syn[a]

syna swego, gdy był w ośmi dniach, iako mu był * rozkazał Bóg.
* 1 Moy. 17. 10. Dzie. 7. 8.

5. A było Abrahamowi sto lat, gdy mu się urodził Izaak, syn iego.

6. Tedy rzekła Sara: Śmiech mi uczynił BOG; ktokolwiek usłyszy, śmiać się będzie ze mną.

7. I rzekła: Któżby to był rzekł Abrahamowi, że Sara będzie karmiła piersiami syny? gdyżem urodziła syna w starości iego.

8. Rosło tedy dziecię, i zostawione iest od piersi; i uczynił Abraham ucztę wielką w dzień zostawienia Izaaka.

II. 9. Potym uyrzała Sara syna Hagary, Egipczanki, przeszydzaiącego, którego urodziła Abrahamowi;

10. I rzekła do Abrahama: * Wyrzuć tę służebnicę, i syna iey; abowiem nie będzie dziedziczył syn tey służebnice z synem mym Izaakiem.
* Galat. 4. 30.

11. Ale się to bardzo niepodobało w oczach Abrahamowych, dla syna iego.

12. Tedy rzekł Bóg do Abrahama: Niech to przykro nie będzie w oczach twoich z strony dziecięcia, i z strony służebnice twoiey; cokolwiek rzecze Sara, usłuchay głosu iey; boć w Izaaku * nazwane będzie nasienie. * Rzym. 9. 7. Żyd. 11. 18.

13. Wszakże i syna służebnice rozmnożę w naród, przeto iż nasieniem twoim iest.

14. Wstał tedy Abraham bardzo rano, a wziąwszy chléb i łagiew wody, dał Hagarze; i włożywszy to na ramię iey, i z dziecięciem, odprawił ią, która poszedszy błąkała się po puszczy Beerseba.

15. A gdy nie stało wody w łagwi, porzuciła dziecię pod iednym drzewem;

16. I odszedszy usiadła przeciw iemu, tak daleko, iako na strzelenie z łuku; bo mówiła: Nie będę patrzyła na śmierć dziecięcia; a siedząc przeciw iemu, podniosła głos swóy, i płakała.

III. 17. Tedy usłyszał Bóg głos dziecięcy, i zawołał Anioł Boży na Hagarę z nieba, i rzekł iey: Cóżci Hagaro? nie boy się, boć usłyszał Bóg głos dziecięcy z mieysca, na którym iest.

18. Wstań; weźmiy dziecię, a uymiy ie ręką swoią; bo w naród wielki rozmnożę ie.

19. Otworzył tedy Bóg oczy iey, że uyrzała źrzódło wody; a szedszy napełniła łagiew wodą, i dała pić dziecięciu.

IV. 20. I był Bóg z onym dziecięciem, które urosło, i mieszkało na puszczy, i był z niego strzelec dobry z łuku.

21. A mieszkał na puszczy Faran; i wzięła mu matka iego żonę z ziemie Egipskiey.

V. 22. I stało się onegoż czasu, że rzekł Abymelech, i Fykol, Hetman wayska iego, do Abrahama mówiąc: Bóg z tobą we wszystkim, co ty czynisz.

23. A tak teraz, przysięż mi przez Boga, że mię niwczym podchodzić nie będziesz, ani syna mego, ani wnuka mego; ale według miłosierdzia, którem uczynił z tobą, uczynisz ze mną, y z ziemią, w któreyś był przychodniem.

24. Tedy odpowiedział Abraham: Ja przysięgę.

25. I przymawiał Abraham Abymelechowi o studnią wody, którą mu byli gwałtem odięli słudzy Abymelechowi.

26. I rzekł Abymelech: Niewiem ktoby to uczynił; nawet i tyś mi nie oznaymił, i iam nie słyszał o tym dopiero dziś.

27. Nabrał tedy * Abraham owiec i wołów, i dał Abymelechowi, i uczynili oba przymierze. * 1 M. 20, 14.

28. I postawił Abraham siedmioro owiec z stada osobno.

29. Tedy Abymelech rzekł do Abrahama: Na cóż to siedmioro owiec, któreś postawił osobno?

30. A on odpowiedział: Iż te siedm owiec weźmiesz z rąk moich, aby mi były na świadectwo, żem wykopał tę studnią.

31. Dla tego nazwano mieysce ono Beerseba; abowiem tam obadwa przysięgli.

32. A tak zawarli przymierze w Beerseba. Potym wstawszy Abymelech, i Fykol, Hetman woyska iego, wrócili się do ziemie Filistyńskiey.

33. I nasadził Abraham drzewa w Beerseba; i wzywał tam imienia PANA Boga wiecznego.

34. I mieszkał Abraham w ziemi Filistyńskiey przez wiele dni.

Rozdział XXII.

I. Bóg doświadczaiąc Abrahama, każe sobie Izaaka ofiarowáć 1-10. II. A doznawszy posłuszeństwa iego, nie da go zabiiać 11. 12. III. Ale barana mieysce niego przyimuie 13. 14. IV. I błogosławić mu obiecuie 15-24.

To gdy się stało, kusił Bóg Abrahama, i rzekł do niego: Abrahamie! A on odpowiedział: Owom ia.

2. I rzekł Bóg: Weźmiy teraz syna twego, * iedynego twego, którego miłuiesz, Izaaka, a idź do ziemie Morya, i tam go ofiaruy na ofiarę paloną, na iedney górze, o którey ć powiem. * Judyt. 8, 19. Syr. 44, 21. Zyd. 11, 17.

3. Tedy wstawszy Abraham bardzo rano, osiodłał osła swego, i wziął dwu sług swoich z sobą, i Izaaka syna swego, a narąbawszy drew na ofiarę paloną, wstał i szedł na mieysce, o którym mu Bóg powiedział.

4. A dnia trzeciego, podniozszy Abraham oczy swe, uyrzał ono mieysce z daleka.

5. I rzekł Abraham do sług swoich: Zostańcie wy tu z osłem, a ia z dziecięciem poydziemy aż do ongd, a odprawiwszy modlitwy, wrócieimy się do was.

6. Wziął tedy Abraham drwa na ofiarę paloną, i włożył ie na Izaaka, syna swego, a sam wziął w rękę swoię ogień i miecz, i szli oba pospołu.

7. I rzekł Izaak do Abrahama, oyca swego, mówiąc: Oycze móy! A on odpowiedział: Owom ia synu móy. I rzekł Izaak: Oto ogień i drwa, a gdzież baranek na ofiarę paloną?

8. Odpowiedział Abraham: Bóg sobie obmyśli baranka na ofiarę paloną, synu móy; i szli oba pospołu.

9. A gdy przyszli na mieysce, o którym mu Bóg powiedział, zbudow[ał] tam Abraham ołtarz, i ułożył drw[a], a związawszy Izaaka, syna sweg[o], włożył go na ołtarz na drwa. Jakob. 2, 21.

10. I wyciągnął Abraham r[ękę] swoię, i wziął miecz, aby za[bił] syna swego.

II. 11. Lecz zawołał nań Anioł PA[Ń]ski z nieba, i rzekł: Abrahamie! [A]brahamie! A on rzekł: Owom [ia].

12. I rzekł Anioł: Nie wyciągay r[ęki] twey na dziecię, i nie czyń mu n[ic], bom teraz doznał, iż się ty boisz B[o]ga, i nie zfolgowałeś synowi t[wo]mu, iedynemu twemu, dla mn[ie].

III. 13. A podniozszy Abraham o[czy] swe, uyrzał, a oto baran za n[im] uwiązł w cierniu za rogi swo[ie], a szedszy Abraham, wziął bara[na] i ofiarował go na ofiarę palon[ą] miasto syna swego.

14. I nazwał Abraham imię mi[ey]sca onego: PAN obmyśli; † z ta[d] po dziś dzień mówią: Na gó[rze] PAŃskiey będzie obmyślono. ††
[† I Opatrzy.] [†† H. Pan będzie widziany.]

IV. 15. Tedy zawołał Anioł Pa[ń]ski na Abrahama powtóre z n[ie]ba mówiąc:

16. Przez siebie samego przysi[ą]głem, * mówi PAN: Ponieważ [ś] to uczynił, a nie zfolgowałeś [sy]nowi twemu, iedynemu twemu
* Ps. 105, 9. Syr. 44, 22. 1 Mach. 2, 52. Łuk. 1, 73. Zyd. 6, 13.

17. Błogosławiąc błogosławić będę, a rozmnażaiąc rozmnożę n[a]sienie twoie, iako gwiazdy niebi[e]skie, i tako piasek, który iest [na] brzegu morskim; a odziedziczy n[a]sienie twoie bramy nieprzyiaci[ół] swoich.

18. I błogosławione będą w nasi[e]niu twoim * wszystkie narody zi[e]mie, dla tego, żeś usłuchał głosu m[e]go. * 1 Moy. 12, 3. r. 18, 18. r. 26, Syr. 44, 22. Dzie. 3, 25. Galat. 3, 8.

19. Wrócił się tedy Abraha[m] do sług swych, i wstawszy, przysz[li] pospołu do Beerseba; bo mie[sz]kał Abraham w Beerseba.

20. I stało się potym, iż oznaimiono Abrahamowi, mówią[c]: Oto narodziła i Melcha synó[w] Nachorowi, bratu twemu.

21. Hus

21. Husa, pierworodnego swego, i Buza, brata iego, i Chemuela, oyca Aramczyków.† [† T. Syryiczyków.]

22. I Kaseda, i Kasana, i Feldasa, i Jedlafa, i Batuela.

23. A Batuel spłodził Rebekę; ośmioro tych dzieci urodziła Melcha Nachorowi, bratu Abrahamowemu.

24. A założnica iego, którey imię Reuma, urodziła też Tabe, i Gahama, i Tachasa, i Maacha.

Rozdział XXIII.

I. Sara Abrahamowi umarła 1. 2. II. Który kupił plac dla pogrzebu iey 3-18. III. I pogrzebł ią uczciwie 19. 20.

Y żyła Sara sto lat, i dwadzieścia lat, i siedm lat; te są lata żywota Sary.

2. I umarła Sara w mieście Arba, które zowią Hebron, w ziemi Chananeyskiey; i przyszedł Abraham, aby żałował Sary, i płakał iey.

II. 3. Potym wstał Abraham od umarłego swego, i rzekł do synów Hetowych, mówiąc:

4. Gościem i przychodniem iestem u was; daycież mi osiadłość grobu między wami, abym pogrzebł umarłego mego od twarzy moiey.

5. Tedy odpowiedzieli synowie Hetowi Abrahamowi, mówiąc mu:

6. Słuchay nas, panie móy: Książęciem Bożym iesteś ty w pośrzodku nas; w nayprzednieyszych grobiech naszych pogrzeb umarłego twego; żaden z nas nie będzie bronił grobu swego tobie, abyś nie miał pogrześć umarłego twego.

7. Tedy wstawszy Abraham, pokłonił się ludowi oney ziemie, to iest synom Hetowym, i rzekł do nich, mówiąc:

8. Jeźli się wam podoba, abym pogrzebł umarłego mego od twarzy moiey, słuchayciež mię, a przyczyńcie się za mną, do Efrona, syna Sochatowego,

9. Aby mi ustąpił iaskini swoiey Machpela, którą ma na końcu pola swego, za słuszne pieniądze; niech mi ią spuści przed wami w osiadłość grobu.

10. (A Efron siedział w pośrzodku synów Hetowych.) Tedy odpowiedział Efron Heteyczyk Abrahamowi, w przytomności synów Hetowych, przed wszystkimi, którzy chodzili w bramę miasta iego, mówiąc:

11. Nie tak, panie móy, ale słuchay mię: Pole to dam tobie, i iaskinią, która iest na nim, dawam ią tobie; przed oczyma synów ludu mego, dawam ią tobie, pogrzebże umarłego twego.

12. Tedy się pokłonił Abraham przed ludem oney ziemie;

13. I rzekł do Efrona, w przytomności ludu oney ziemie, mówiąc: Raczey, ieźlić się zda, proszę, słuchay mię: damci pieniądze za pole, weźmiyże ie odemnie, a pogrzebię tam umarłego mego.

14. I odpowiedział Efron Abrahamowi mówiąc mu:

15. Panie móy, słuchay mię: Ziemia ta stoi za cztery sta syklów srebra; Ale coż to iest między mną i między tobą? pogrzeb umarłego twego.

16. I usłuchał Abraham Efrona; i odważył* Abraham Efronowi srebro, iako był rzekł w przytomności synów Hetowych, cztery sta syklów srebra, tak iako szły między kupcami. * 1 Moy. 25, 10.

17. I dostało się pole Efronowe (które iest w Machpelu przeciwko Mamre, pole i iaskinia, która iest na nim, i wszystkie drzewa, które były na polu, które były na wszystkich granicach iego w około,)

18. Abrahamowi w osiadłość przed oczyma synów Hetowych, i wszystkich, którzy wchodzili w bramę miasta onego.

III. 19. A tak pogrzebł Abraham Sarę, żonę swoię, w iaskini pola w Machpelu przeciwko Mamre, to iest Hebron, w ziemi Chananeyskiey.

20. I powzdane iest pole i iaskinia, która była na nim, Abrahamowi w osiadłość grobu, od synów Hetowych.

Rozdział XXIV.

I. Abraham wysyła sługę swego do Syryi Synowi swemu po żonę 1-9. II. Sługa za błogosławieństwem Bożym poselstwo ono szczęśliwie odprawiwszy 10-60. III. Izaakowi żonę przyprowadził 61-67.

A Abraham był stary i podeszły w leciech, a PAN błogosławił mu we wszystkim.

2. Tedy rzekł Abraham do starszego sługi swego w domu swym, który wszystkim rządził, co miał: Położ, proszę, rękę twoię pod biodrę moię; *

*1 Moy. 47, 29.

3. A poprzysięgę cię przez PANA, Boga nieba, i Boga ziemie, abyś nie brał żony synowi memu z córek Chananeyskich, między którymi ia mieszkam;

4. Ale póydziesz do ziemie moiey, i do rodziny moiey, a ztamtąd weźmiesz żonę Izaakowi, synowi memu.

5. Tedy mu rzekł sługa: A ieżliby snadź niechciała niewiasta ona iść zemną do tey ziemie, mamże odprowadzić syna twego do ziemie, z którejś ty wyszedł?

6. I rzekł mu Abraham: Strzeż się, abyś tam zasię nie zaprowadzał syna mego.

7. PAN Bóg niebieski, który mię wziął z domu oyca mego, i z ziemie rodziny moiey, i który mówił zemną, a który mi przysiągł, mówiąc: Nasieniu twemu * dam ziemię tę, on pośle Anioła swego przed obliczem twoim, i weźmiesz z tamtąd żonę synowi memu. *1 M. 12, 7. r. 13, 15. r. 15, 18. r. 26, 4.

8. A ieżliby niechciała ona niewiasta iść z tobą, wolny będziesz od tego poprzysiężenia mego; tylko syna mego nie zaprowadzay tam.

9. Podłożył tedy sługa rękę swoię pod biodrę Abrahama, pana swego, i przysiągł mu na to.

II. 10. I wziął on sługa dziesięć wielbłądów, z wielbłądów † pana swego, i poszedł; bo wszystkie dobra pana swego miał w ręku swych; a wstawszy puścił się do Aram †† Naharaim, do miasta Nachorowego. † J. 3. (stada.) (†† T. Syryi, między rzeką.)

11. I postawił wielbłądy przed miastem u studnie wody, pod wieczór, tego czasu, którego zwykły niewiasty wychodzić czerpać wodę.

12. I rzekł: PANIE, Boże pana mego Abrahama! Niech mię prosę potka dziś, czego żądam, a uczyń miłosierdzie z panem moim Abrahamem.

13. Oto, ia stoię u studnie, a córk obywatelów miastą tego wynido czerpać wodę;

14. Panienka tedy, do któreybym rzekł: Nachyl proszę wiadra twego że się napiię, a onaby rzekła: Piy owszem i wielbłądy twoie napoię ta niech będzie, którąś zgotowa słudze twemu Izaakowi; a po tym poznam, żeś uczynił miłosierdzie z panem moim.

15. I stało się, że pierwey niż prze stał mówić, oto, Rebeka wychodziła która się urodziła Batuelowi, synowi Melchy, żony Nachora, bratr Abrahamowego, niosąc wiadro n ramieniu swym.

16. A dziewczka ona była bardz piękna na weyrzeniu, panna, a któ rey mąż nieuznał; ta przyszedszy d studnie, napełniła wiadro swe, wracała się.

17. Tedy zabieżał iey on sługa i rzekł: Day mi się proszę napi troche wody z wiadra twego.

18. A ona rzekła: Piy, pani moy; i prętko złożyła wiadro sw na rękę swoię, i dała mu pić.

19. A gdy mu się dała napić, rzekła I wielbłądom twoim naczerpam aż się napiią.

20. I wylała prętko wodę z wiadr swego w koryto, a bieżawszy ieszcz do studnię czerpać, naczerpała wszy stkim wielbłądom iego.

21. A on mąż zdumiewał się na nią, uważaiąc z milczeniem, ież mu PAN zdarzył drogę iego, czy nie.

22. I gdy się napili wielbłądowie wziął on mąż nausznicę złotą, któr ważyła puł sykla, i dwie manele, dał na ręce iey, które ważyły dziesię syklów złota.

23. I rzekł: Czyiaś ty córka? po wiedz mi, proszę? a ieżli w dom oy

oyca twego mieysce dla nas, gdzie byśmy przenocowali?

24. A ona mu rzekła: Jestem córka Batuela, syna Melchy, którego urodziła Nachorowi.

25. Nad to rzekła mu: Jest u nas dosyć plew i paszy, i mieysce do przenocowania.

26. I pokłonił się on człowiek i dał chwałę PANU,

27. I rzekł: Błogosławiony PAN, Bóg pana mego Abrahama, który nie oddalił miłosierdzia swego i prawdy swoiey od pana moiego, abowiem gdym był w drodze, przyprowadził mię PAN w dom braci pana mego.

28. Bieżała tedy dzieweczka, i oznaymiła w domu matki swey, jako się co stało.

29. I miała Rebeka brata imieniem Labana; i wybieżał Laban przeciwko onemu mężowi aż ku studni.

30. Bo uyrzawszy naussnice, i manele na ręku siostry swey, i usłyszawszy słowa Rebeki, siostry swey, mowiącey: Tak mówił do mnie ten mąż, przyszedł do onego męża, a oto, on stał przy wielbłądach u studni.

31. I rzekł do niego: Wnidź błogosławiony PAński; przeczbyś stał na dworze, inżem ia nagotował dom, i mieysce wielbłądom?

32. Tedy wszedł mąż on w dom; a Laban rozsiodłał wielbłądy, i dał plew i paszy wielbłądom, i wody dla umycia nog iego, i nog mężów onych, którzy z nim byli.

33. I położył przeden, coby iadł; ale on rzekł: Nie będę iadł, aż pierwey odprawię rzecz swoię. Tedy rzekł Laban: Mówże.

34. I rzekł: Jam iest sługa Abrahamów;

35. A PAN ubłogosławił pana mego bardzo, i stał się możnym; bo mu nadał owiec, i wołów, i srebra, i złota, i sług, i służebnic, i wielbłądów, i osłów.

36. A urodziła Sara, żona pana mego, syna panu memu, w starości iego, któremu dał wszystko, co ma.

37. I poprzysiągł mię pan mój, mówiąc: Nie weźmiesz żony synowi memu z córek Chananeyskich, w których ziemi ia mieszkam;

38. Ale do domu oyca mego póydziesz i do rodziny moiey; a weźmiesz ztamtąd żonę synowi moiemu.

39. I rzekłem do pana mego: Nie póydzie snadź ta niewiasta ze mną.

40. Tedy mi odpowiedział: PAN, przed któregom ia obliczem chodził, pośle Anioła swego z tobą, i poszczęści drogę twoię; a weźmiesz żonę synowi memu z rodziny moiey, i z domu oyca mego.

41. Tedy wolen będziesz od poprzysiężenia mego; gdy przyidziesz do rodziny moiey; ale ieżliby iey nie dano, wolen będziesz od poprzysiężenia mego.

42. Przyszedłem tedy dziś do studni, i rzekłem: PANIE, Boże pana mego Abrahama, ieżliż ty teraz szczęścisz drogę moię, którą ia idę.

43. Oto, ia stoię u studnie wody; niechayże panienka, która wynidzie czerpać wodę, a gdybym iey rzekł: Day mi proszę napić się trochę wody z wiadra twego;

44 A onaby rzekła do mnie: I ty piy, naczerpam też i wielbłądom twoim: ta będzie żoną, którą zgotował PAN synowi pana mego.

45. Niżelim ia tedy przestał mówić w sercu swym, oto, Rebeka wychodziła, niosąc wiadro swe na ramieniu swym, i przyszła do studni, a czerpała; którey rzekł: Day mi pić proszę.

46. Ona tedy prętko złożywszy wiadro z siebie, rzekła: Piy, owszem i wielbłądy twoie napoię. I piłem; napoiła też i wielbłądy.

47. I pytałem iey, mówiąc: Czyiaś ty córka? i odpowiedziała: Jestem córka Batuela, syna Nachorowego, którego mu urodziła Melcha; tedym włożył naussnice na twarz iey, i manelę na ręce iey.

48. Zatym pokłoniwszy się, dałem chwałę PANU, i błogosławiłem PANU, Bogu pana mego Abrahama, abym wziął córkę brata pana mego, synowi iego. 1 Moy. 20, 12.

49. Przetoż teraz, ieżli chcecie uczynić miłosierdzie i prawdę z panem moim,

mieszkay w ziemi, o ktorey JA powiem tobie.

3. Bądźże gościem w tey ziemi, a JA będę z tobą, i będęć błogosławił; abowiem tobie i * nasieniu twemu dam te wszystkie krainy, i utwierdzę przysięgę, ktoram przysiągł Abrahamowi, oycu twemu. * 1 Moy. 12, 7. r. 13, 15. r. 15, 18.

4. I rozmnożę * nasienie twoie iako gwiazdy niebieskie, a dam nasieniu twemu wszystkie te krainy: ☞ A będą błogosławione w nasieniu twoim wszystkie narody ziemie. ☜ 1 Moy. 12, 3. r. 18, 18. r. 22, 18. r. 28, 14.

5. Przeto, iż Abraham był posłuszny głosu moiemu, a strzegł postanowienia mego, przykazań moich, ustaw moich i praw moich.

6. Tedy Izaak mieszkał w Gerar.

II. 7. I pytali się mężowie * onego mieysca o żonie iego; a on powiedział: siostra to moia; bo się bał mówić: żona to moia, by go snadź niezabili mężowie mieysca tego dla Rebeki, iż była piękna na weyrzeniu. * 1 Moy. 12, 12. r. 20, 2.

III. 8. I stało się, gdy tam mieszkał przez nie mało dni, że wyglądał Abymelech, Król Filistyński, oknem, i uyrzał, że Izaak żartował z Rebeką, żoną swą.

9. Tedy przyzwał Abymelech do siebie Izaaka, i rzekł: Prawdziwieć to żona twoia; czemużeś powiadał, siostra to moia? I odpowiedział mu Izaak: Iżem u siebie mówił: Bym snadź nie umarł dla niey.

10. I rzekł Abymelech: Cożeś nam to uczynił? bez mała ktokolwiek z ludu nie spał z żoną twoią; i przywiodłbyś był na nas grzech.

IV. 11. Rozkazał tedy Abymelech wszystkiemu ludowi mówiąc: Ktoby się dotknął męża tego, albo żony iego, śmiercią umrze.

12. Tedy siał Izaak w oney ziemi, i zebrał † roku onego sto korcy ††; abowiem błogosławił mu PAN. († H. znalazł.) (†† H. stokrotnie.)

13. I zbogacił się on mąż, a im daley, tym więcey wzmagał się, urosł wielce.

14. I miał stada owiec, i stada wołów, i czeladzi dosyć; przetoż mu zayrzeli Filistyńczycy.

15. I wszystkie studnie, które był wykopali słudzy oyca iego, za dni Abrahama, oyca iego, zasypali Filistyńczycy, i napełnili ie ziemią.

16. I rzekł Abymelech do Izaaka: Odeydź od nas, abowiemeś daleko możnieyszy niż my.

17. I odszedł z tamtąd Izaak, i rozbił namioty w dolinie Gerar, i mieszkał tam.

18. I kopał zasię Izaak studnie wód, które byli wykopali za dni Abrahama, oyca iego, co ie byli zasypali Filistyni po śmierci Abrahamowey, i zwał ie tymiż imiony, ktoremi ie był nazwał oyciec iego.

19. Tedy kopali słudzy Izaakowi w oney dolinie, i znaleźli tam studnią wód żywych.

20. Lecz poswarzyli się pasterze Gerarscy z pasterzmi Izaakowemi, mówiąc: Nasza to woda; przeto nazwał imię studnie oney, Hesek, iż się swarzyli z nim o nię.

21. Potym wykopali drugą studnią, i swarzyli się też o nię; dla tego nazwał imię iey Sytna.

22. Zatym przeniosł się z tamtąd, i wykopał drugą studnią, o którą żadnego sporu nie było; i nazwał imię iey Rechobot, i mówił: Otoż teraz rozszerzył nas PAN, i urośliśmy na ziemi.

23. I wstąpił z tamtąd do Beerseby.

V. 24. I ukazał mu się PAN oney że nocy, mówiąc: JAM iest Bóg Abrahama, oyca twego, nie bóy się, bom JA iest z tobą; i będęć błogosławił, i rozmnożę nasienie twoie dla Abrahama, sługi mego.

25. Tedy tam zbudował ołtarz, i wzywał imienia PAŃskiego, i rozbił tam namiot swóy, tamże też wykopali słudzy Izaakowi studnią.

26. Abymelech potym przyiechał do niego z Gerar, i Achuzat przyiaciel iego, i Fykol, hetman woyska iego.

27. Do ktorych rzekł Izaak: Przeczżeście przyiechali do mnie, gdyżeście wy mnie maiąc w nienawiści, wypędziliście mię od siebie?

28. A oni odpowiedzieli: Obaczyliśmy to dobrze, że iest PAN z tobą, i rzekliśmy: Uczyńmy teraz przysięgę między

między sobą, między nami i między tobą, i postanowiemy przymierze z tobą,

29. Abyś nam nic złego nie czynił, iakośmy się też ciebie nie tykali; i iakośmyć tylko dobrze czynili, a puścilismy cię w pokoiu; a tyś teraz błogosławiony od PANA.

30. Tedy im sprawił uczte, a iedli i pili.

31. Potym wstawszy bardzo rano przysięgli ieden drugiemu; i wyprowadził ie Izaak, i odeszli od niego w pokoiu.

32. I stało się onegoż dnia, przyszli sludzy Izaakowi, i powiedzieli mu o studni, którą wykopali, mówiąc mu: Znaleźliśmy wodę.

33. I nazwał ią † Syba; dla tegoż imię miasta onego iest nazwane Beerseba †† aż do dnia dzisieyszego. († Przysięga albo dostatek.) (†† T. Studnią przysięgi.)

34. Potym Ezaw maiąc czterdzieści lat, poiął sobie za żonę Judytę, córkę Beery Heteyczyka, i Basemat, córkę Elona, Heteyczyka.

35. Które się bardzo naprzykrzały † Izaakowi i Rebece. († T. Były gorzkością.)

Rozdział XXVII.

I. Izaak w starości chce synom błogosławić 1-4. II. Jakob syn młodszy od matki w szaty Ezawowe ubrany, ubieżał go do błogosławieństwa 5-33. III. Zaczym Ezaw oszukany, na Jakuba się rozgniewał 34-40. IV. Któremu matka do Harana uyść kazała 41-46.

I stało się, gdy się zstarzał Izaak, i zaćmiły się oczy iego, tak, iż widzieć nie mógł: tedy wezwał Ezawa, syna swego starszego, i rzekł mu: synu móy! a on odpowiedział: Owom ia.

2. I rzekł Izaak: Otom się iuż zstarzał, a nie wiem dnia śmierci swey.

3. Przetóż teraz weźmiy proszę naczynia twoie, saydak twóy, i łuk twóy, a wynidź na pole, i ułow mi zwierzynę.

4. I nagotuy mi potrawy smaczne, w iakich się kocham, i przynieś mi a będę iadł, abyć błogosławiła dusza moia, pierwey, niż umrę.

II. 5. Ale Rebeka słyszała, gdy to mówił Izaak do Ezawa, syna swego; tedy wyszedł Ezaw na pole, aby ułowił zwierzynę i przyniosł.

6. I rzekła Rebeka do Jakuba, syna swego, mówiąc: Otom słyszała gdy oyciec twóy mówił do Ezawa, brata twego, i rzekł:

7. Przynieś mi co z obłowu, a nagotuy mi potrawy smaczne, abym iadł, i błogosławiłci przed obliczem Pańskim, pierwey niż umrę.

8. A tak teraz synu móy, usłuchay głosu mego wtym, co ia rozkazuię tobie.

9. A szedszy do trzody, przynieś mi z tamtąd dwoie koźląt dobrych, a nagotuię z nich potrawy smaczne oycu twemu, iako rad iada.

10. I zanieściesz oycu twemu, a będzie iadł; dla tego abyć błogosławił, pierwey niż umrze.

11. Tedy rzekł Jakub do Rebeki, matki swey: Oto, Ezaw brat móy, człowiek kosmaty, a iam człowiek gładki;

12. Jeśli mię pomaca oyciec móy, a będzie rozumiał, że z niego szydzę, przywiodę na się przeklęctwo, a nie błogosławieństwo.

13. I rzekła mu matka iego: Na mię niech będzie przeklęctwo twoie, synu móy; tylko usłuchay głosu mego, a szedszy, przynieś mi.

14. Tedy on szedszy wziął, i przyniosł matce swey; i nagotowała matka iego potrawy smaczne, iako rad iadał oyciec iego.

15. I wziąwszy Rebeka szaty Ezawa, syna swego starszego, naykosztowznieysze, które miała u siebie w domu, oblokła w nie Jakuba, syna swego młodszego,

16. A skórkami koźlęczymi obwinęła ręce iego, i gładkość szyie iego.

17. I dała chléb i potrawy smaczne, które nagotowała, w ręce Jakuba, syna swego.

18. A on wszedszy do oyca swego mówił: Oycze móy! a on rzekł: Owom ia; Któś ty iest, synu móy?

19. I rzekł Jakub do oyca swego: Jam iest Ezaw, pierworodny twóy. Uczyniłem iakoś mi rozkazał; wstań proszę, siądź, a iedz z obłowu mego, aby mi błogosławiła dusza twoia.

20. I rzekł Izaak do syna swego: Cóż to iest? Prętkoś to znalazł, synu

nu móy? a on odpowiedział: Sposobił to PAN Bóg twóy, że mi się nagodziło.

21. Zatym Izaak rzekł do Jakuba: Przystąp sam, abym cię pomacał, synu móy, ieżliś ty iest syn móy Ezaw, czyli nie?

22. Tedy przystąpił Jakub do Izaaka, oyca swego, który pomacawszy go, rzekł: Głos, iest głos Jakubów, ale ręce Ezawowe.

23. I nie poznał go; abowiem były ręce iego iako ręce Ezawa, brata iego, kosmate, i błogosławił mu.

24. I rzekł: Tyżeś iest syn móy Ezaw? a on odpowiedział: ia.

25. Zatym rzekł: Podayże mi, żebym iadł z obłowu syna mego, abyć błogosławiła dusza moia. Tedy mu podał, i iadł. Przyniosł mu też wina, i pił.

26. I rzekł mu Izaak, oyciec iego: Przystąpże teraz a pocałuy mię, synu móy.

27. Tedy przystąpiwszy pocałował go, a skoro poczuł wonność szat iego, błogosławił mu, mówiąc: Oto wonność syna mego, iako wonność pola, któremu błogosławił PAN.

28. Niechayżeć da* Bóg z rosy niebieskiey, i z tłustości ziemskiey, i obfitość zboża i wina. *Żyd. 11, 20.

29. Niechayci służą ludzie, a niechci się kłaniaią narodowie. Bądź panem braci twoiey, a niechci się kłaniaią synowie matki twoiey; którzyby* cię przeklinali, niech będą przeklętymi, a którzyby cię błogosławili, niech będą błogosławionymi. *1 Moy. 12, 3.

30. I stało się gdy przestał Izaak błogosławić Jakubowi, i ledwie Jakub odszedł od oblicza Izaaka, oyca swego: tedy Ezaw, brat iego, przyszedł z łowu swego.

31. Który nagotowawszy potrawy smaczne, przyniosł ie oycu swemu, i mówił do oyca swego: Wstańże oycze móy, a iedz z obłowu syna twego, aby mi błogosławiła dusza twoia.

32. Tedy mu rzekł Izaak, oyciec iego: Ktożeś ty? A on rzekł: iam iest syn twóy, pierworodny twóy, Ezaw.

33. I zląkł się Izaak zlęknieniem bardzo wielkim, i rzekł: Któż to, a gdzie iest ten, co ułowił zwierzynę, i przyniosł mi? i iadłem z wszystkiego, pierwey, niżeś ty przyszedł, i błogosławiłem mu, i będzie błogosławionym.

III. 34. A usłyszawszy Ezaw słowa oyca swego, zawołał głosem wielkim, i był żałością † wielką zięty, i rzekł oycu swemu: Błogosław[że] też i mnie, oycze móy.

[† H. Był bardzo gorzkiego umysłu.]

35. A on mu rzekł: Przyszedł brat twóy chytrze, i wziął błogosławieństwo twoie.

36. Tedy Ezaw rzekł: Słusznie nazwano imię iego Jakub, podszedł mię bowiem iuż dwa kroć; * pier[w]orodztwo moie wziął, a teraz ot[o] odniosł błogosławieństwo moie. [I] rzekł: Toś mi nie zachował błogosławieństwa? *1 Moy. 25, 33.

37. Odpowiedział Izaak, i rzekł do Ezawa: Otom go panem postanowił nad tobą, i wszystkę bracią ie[go] dałem mu za sługi, i zbożem i winem opatrzyłem go; a tobi[e] coż teraz mam uczynić synu móy?

38. I rzekł Ezaw do oyca swego: I[z]ali tylko iedno błogosławieństw[o] masz, oycze móy? Błogosławże mnie; i iamci syn twóy oycze móy. I podniosł Ezaw głos swóy, [i] płakał.* *Żyd. 12, 17.

39. I odpowiedział Izaak, oyciec iego, i rzekł mu: Oto w tłusto[ści] ziemie będzie mieszkanie twoie, w rosie niebieskiey z góry.

40. A z miecza twego żyć b[ę]dziesz, i bratu twemu będziesz słu[]żył; ale stanie się, że i ty pan[o]wać będziesz, i zrzucisz iarzmo ieg[o] z szyie twoiey.

IV. 41. Przetoż nienawidział* Ezaw Jakuba, dla błogosławieństwa, któ[]rym mu błogosławił oyciec iego i mówił Ezaw w sercu swym: Przybliżaią się dni † żałoby oyc[a] mego, a zabiię Jakuba, brata mego.

* Abd. w. 10. [† T. Śmierci.]

42. I oznaymiono Rebece słow[a] Ezawa, syna iey starszego, któr[a] posławszy, wezwała Jakuba, syn[a] swego młodszego, i rzekła do ni[e]go: Oto Ezaw, brat twóy, ciesz[y] się tym, iż cię zabiie.

43. Prz[...]

43. Przetoż teraz, synu moy, usłuchay głosu mego, a wstawszy, uciecz do Labana, brata mego, do Haranu;

44. J pomieszkay z nim przez iaki czas, aż ucichnie gniew brata twego;

45. Aż się odwróci zapalczywość brata twego od ciebie, i zapomniy tego, coś mu uczynił; potym ia poślę, a wezmę cię z tamtąd; bo, czemuż mam was obudwu postradać iednego dnia.

46. J rzekła Rebeka do Jzaaka: Obmierzł mi żywot † moy dla córek Heteyskich; * ieżliże i Jakub weźmie sobie żonę z córek Heteyskich, iakie są córki ziemie tey, cóż mi po żywocie?

(† H. Utrapionam w żywocie moim.) * 1 M. 26, 35.

Rozdział XXVIII.

1. Jzaak Jakuba wyprawuie do Mezopotamii 1-5. II. Ezaw się żeni z Jsmaelową córką 6-9. III. Jakub w drodze zasnąwszy na kamieniu, widzi drabinę od nieba do ziemie, po którey Aniołowie zstępowali i wstępowali 10-17. IV. A wziąwszy kamień namaszcza go oliwą 18. 19. V. J ślub Bogu czyni 20-22.

Tedy wezwał Jzaak Jakuba, i błogosławił mu, a rozkazał mu, mówiąc: Nie poymuy żony z córek Chananeyskich.

2. Ale wstawszy idź † do krainy* Syryiskiey, do domu Batuela, oyca matki twoiey, a weźmiy sobie z tamtąd żonę, z córek Labana, brata matki twoiey.

(† J. Do Padan Aram.) * Ose. 12, 13.

3. A Bóg Wszechmogący niechci błogosławi, a niech cię rozrodzi i rozmnoży, abyś był w mnostwo ludu;

4. J niechci da błogosławieństwo Abrahamowe, tobie i nasieniu twemu z tobą, abyś odziedziczył ziemię pielgrzymstwa twoiego, którą dał Bóg Abrahamowi.

5. J tak wysłał Jzaak Jakuba, który szedł do krainy † Syryiskiey, do Labana, syna Batuelowego, Syryiczyka, brata Rebeki, matki Jakubowey i Ezawowey.

(† Te Syryę H. nazywaią Padan Aram. Grekowie, Mezopotamyą.)

II. 6. A widząc Ezaw, iż błogosławił Jzaak Jakubowi, i posłał go do krainy Syryiskiey, aby sobie poiął z tamtąd żonę, a iż błogosławiąc mu, przykazał, mówiąc: Nie weźmiesz żony z córek Chananeyskich;

7. Jże Jakub posłuszny był oycu swemu i matce swoiey, i poszedł do krainy Syryiskiey;

8. Widząc też Ezaw, że się nie podobaią córki Chananeyskie w oczach Jzaaka, oyca iego:

9. Tedy szedł Ezaw do Jsmaela, i poiął mimo inne żony swoie, Mahalatę córkę Jsmaela, syna Abrahamowego, siostrę Nebaiotowę, sobie za żonę.

III. 10. A Jakub wyszedszy z Beerseba, szedł do Haranu.

11. J przyszedł na iedno mieysce, i nocował tam (abowiem iuż było zaszło słońce) a wziąwszy ieden z kamieni mieysca onego, podłożył pod głowę swoię, i spał na tymże mieyscu.

12. J śniło mu się, a ono drabina stała na ziemi, a wierzch iey dosięgał nieba; a oto, Aniołowie Boży, wstępowali i zstępowali po niey.

13. A PAN stał nad nią i rzekł:* JAM iest PAN, Bóg Abrahama, oyca twego, i Bóg Jzaaka, ziemię tę, na którey ty śpisz, tobie dam i nasieniu twoiemu. * 1 Moy. 35, 1. r. 48, 3.

14. A będzie* nasienie twoie iako proch ziemie, i rozmnożysz się na zachód, i na wschód, i na północy, i na południe; a będą † ubłogosławione w tobie wszystkie narody ziemie i w nasieniu twoim. * 1 Moy. 26, 4. 5 Moy. 12, 20. r. 19, 8. † 1 Moy. 12, 3. r. 18, 18. r. 22, 18. r. 26, 4.

15. A oto, Ja iestem z tobą, i strzedz cię będę gdziekolwiek poydziesz, i przywrócę cię do tey ziemi; bo nie opuszczę cię, aż uczynię comci rzekł.

16. Tedy gdy się ocknął Jakub ze snu swego, rzekł: Zaprawdę PAN iest na tym mieyscu, a iam nie wiedział.

17. J zlęknąwszy się, rzekł: O iako to straszne mieysce! nie tu nie iest innego iedno dom Boży, a tu brama niebieska.

IV. 18. J wstał Jakub bardzo rano, a wziąwszy kamień, który był podłożył

żył pod głowę swoię, postawił go na znak, i *nalał oliwy na wierzch iego.

*1. Moy. 31, 13. r. 35, 14.

19. I nazwał imię mieysca onego † Bethel; bo było przed tym imię miasta onego Luz. [† T. Dom Boży.]

V. 20. Tedy uczynił Jakub ślub, mówiąc: Jeżliż będzie Bóg ze mną, a strzedz mię będzie na tey drodze, którą ia idę, i da mi chléb ku iedzeniu, i odzienie ku obłoczeniu,

21. A wrócę się w pokoiu do domu oyca mego: tedy będzie mi PAN za Boga.

22. A kamień ten, którym wystawił na znak, będzie domem Bożym, a ze wszystkiego, co mi dasz, dziesięcinę pewną oddawaćci będę.

Rozdział XXIX.

I. Jakub przyszedszy do Labana 1-14. II. Służy mu siedm lat za Rachele 15-20. III. Laban mu podrzucił Lią 21-25. IV. Przetóż drugie siedm lat służył za nię; bo się iey był wielce rozmiłował 26-30. V. Lia mu czterech Synów porodziła 31-35.

Tedy Jakub wstawszy, poszedł do ziemię, mieszkaiących na wschód słońca.

2. I uyrzał studnią na polu, i trzy stada owiec leżących przy niey; bo z oney studnie napawano stada, a kamień wielki był na wierzchu oney studnie.

3. Abowiem zchodziły się tam wszystkie stada, i odwalano kamień z wierzchu studnie, a napawano stada; potym zaś kładziono kamień na wierzch studnie na mieysce iego.

4. Tedy rzekł do nich Jakub: Bracia moi, zkądeście? i odpowiedzieli: z Haranu iesteśmy.

5. I rzekł do nich Jakub: Aznacie Labana, syna Nachorowego? odpowiedzieli: Znamy.

6. Zatym rzekł do nich: A dobrze się ma? a oni powiedzieli: Dobrze; a oto, Rachel córka iego idzie z stadem.

7. Tedy rzekł: Oto, ieszcze dosyć dnia, i nie czas zganiać stada; napoycież owce, a idźcie, popaście ich.

8. A oni odpowiedzieli: Nie możemy, ażby się zebrały wszystkie stada, i odwalony był kamień z wierzchu studni, abyśmy napoili stada.

9. A gdy to ieszcze mówił z nimi, Rachel nadeszła z owcami oyc[a] swego, bo ie ona pasła.

10. I gdy uyrzał Jakub Rachelę, córkę Labana, brata matk[i] swoiey, z owcami Labana, brat[a] matki swey: tedy przystąpił Jakub, i odwalił kamień z wierzch[u] studni, a napoił owce Labana brata matki swoiey.

11. I pocałował Jakub Rachelę, i podniozszy głos swóy płakał.

12. I oznaymił Jakub Racheli, że iest bratem oyca iey, a iż ie[st] synem Rebeki; a ona bieżawszy odpowiedziała to oycu swemu.

13. A gdy usłyszał Laban wieś[ć] o Jakubie, synu siostry swoiey, wybieżał przeciwko iemu, i obła[pił] go, a pocałowawszy, wwiod[ł] do domu swego. A on Labano[wi] powiedział o wszystkim.

14. I rzekł mu Laban: Zaiste[ś] t[y] iest kość moia, i ciało moie. I mie[sz]kał u niego przez cały miesiąc.

II. 15. Potym rzekł Laban d[o] Jakuba: Izali, żeś mi brat, słu[]żyć mi będziesz darmo? powied[z] mi, iako ma bydź zapłata twoia.

16. A miał Laban dwie córce: imi[ę] starszey Lia, a imię młodszey Rachel.

17. Ale Lia była chorych oczu, a Rachel zaś pięknego oblicza, i wdzięczna na weyrzeniu.

18. Miłował tedy Jakub Rachelę, i rzekł: Będęć służył siedm lat z[a] Rachelę, córkę twoię młodszą.

19. Odpowiedział Laban: Lepiey z[e] ią tobie dam, niżlibym ią miał da[ć] mężowi innemu; mieszkayże ze mną.

20. I służył Jakub za Rachel[ę] siedm lat, i zdał mu się ten czas iak[o] kilka dni, przeto, że ią miłował.

III. 21. Potym rzekł Jakub d[o] Labana: Day mi żonę moię, po[]nieważ się wypełniły dni moie, abym wszedł do niey.

22. Tedy wezwawszy Laban wszy[]stkich mężów mieysca onego, spra[]wił ucztę.

23. A gdy był wieczór, wzią[ł] Lią, córkę swoię, i wwiodł ią d[o] niego, a Jakub wszedł do niey.

24. Dał też Laban i Zelfę, dzie[]wkę swoię, Lii, córce swey, z[a] służebnicę.

25. [...]

25. A gdy było rano, poznał Jakub, że to Lia, i rzekł do Labana: Cożeś mi to uczynił? Izalim ia nie za Rachelę tobie służył? czemużeś mię tedy oßukał?
IV. 26. I odpowiedział Laban: Nie iest to w zwyczaiu u nas, aby miano wydawać za mąż młodßą przed starßą.
27. Wytrway z tą tydzień, a dam ci i tę za służbę, ktorą mi będzieß służył iestcze drugie śiedm lat.
28. I uczynił tak Jakub, i wypełnił z tą tydzień; potym dał mu Laban Rachelę, córkę swoię, za żonę.
29. Dał też Laban Racheli, córce swey, Balę, dziewkę swoię, dał iey za służebnicę.
30. Tedy też wßedł Jakub do Rachele, i miłował Rachelę bardziey niż Lią, a służył mu ießcze drugie śiedm lat.
V. 31. A widząc PAN, że nienawidział Lię, otworzył żywot iey; a Rachel niepłodna była.
32. Tedy począwßy Lia porodziła syna, i nazwała imię iego Ruben, bo rzekła: Zaiste weyrzał PAN na utrapienie moie; a tak teraz miłować mię będzie mąż mój.
33. I zaśię poczęła, i porodziła syna, a rzekła: Zaiste usłyßał PAN, żem ia była w nienawiśći, przetoż dał mi też i tego; i nazwała imię iego Symeon.
34. Potym ießcze poczęła, i porodziła syna, i rzekła: I tą razą przyłączy śię mąż mój do mnie, bom mu urodziła trzech synów; przetóż nazwała imię iego Lewi.
35. Nad to ießcze poczęła, i porodziła syna, i rzekła: Teraz iuż chwalić będę PAna; przetóż nazwała imię iego * Juda, i przestała rodzić.
* Matt. 1, 2.

Rozdział XXX.

I. Jakub rozrodziwßy śię 1-24. II. Chce odeyść od Labana 25-26. III. Laban go prośi, aby ießcze przy nim został 27-30. IV. Naznaczywßy mu owce pstre za zapłatę służby iego 31-43.

A widząc Rachel, że nierodziła Jakubowi, zayrzała Rachel śiestrze swey, i rzekła do Jakuba: Day mi syny, a ieżli nie daß, umrę.
2. Zapalił śię tedy gniewem Jakub na Rachelę, i rzekł: Zażem ia Bóg, który zawściągnął płód żywota twego?
3. A ona rzekła: Oto służebnica moia Bala; wnidźże do niey, i porodzi na kolanach moich, a będę też miała syny z niey.
4. I dała mu Balę, służebnicę swoię, za żonę; i wßedł Jakub do niey.
5. Tedy poczęła Bala, i urodziła Jakubowi syna.
6. I rzekła Rachel: Skazał za mną Bóg †, i usłyßał głos mój, a dał mi syna; i dla tego nazwała imię iego Dan.
[† J. rozsądził Bóg sprawę moię.]
7. Potym zaś począwßy porodziła Bala, służebnica Rachele, drugiego syna Jakubowi.
8. Tedy rzekła Rachel: Mężniem śię biedziła z śiostrą moią, a przemogłam; i nazwała imię iego Neftali.
9. A obaczywßy Lia, że przestała rodzić, wzięła też Zelfę, służebnicę swoię, i dała ią Jakubowi za żonę.
10. I urodziła Zelfa, służebnica Lii, Jakubowi syna.
11. Zatym Lia rzekła: Przyßedł huf; † i nazwała imię * iego Gad.
[† J. Przyßło ßczęście.] * 1 Moy. 49, 19.
12. Porodziła też Zelfa, służebnica Lii, drugiego syna Jakubowi.
13. I rzekła Lia: To na ßczęście moie; bo mię ßczęśliwą będą zwały niewiasty; i nazwała imię iego Aser.
14. I wyßedł Ruben czasu żniwa pßenicznego, i znalazł pokrzyki na polu, a przyniosł ie do Lii, matki swey; i rzekła Rachel do Lii: Day mi też proßę z pokrzyków syna twego.
15. A ona iey odpowiedziała: A małoż na tym, żeś mi wzięła męża mego, iż też chceß wziąć i pokrzyki syna mego? Tedy rzekła Rachel: Niechayże śpi z tobą tey nocy za pokrzyki syna twego.
16. A gdy śię wracał Jakub z pola pod wieczór, wyßła Lia przeciwko iemu, i rzekła: Do mnie wnidzieß, gdyżem cię pewną zapłatą naięła sobie pokrzykami syna mego; i spał z nią oney nocy.
17. Tedy wysłuchał Bóg Lię; i poczęła, i porodziła Jakubowi syna piątego.

18. J rzekła Lia: Oddał mi Bóg zapłatę moię, żem była dała służebnicę moię mężowi moiemu; i nazwała imię iego Jsaschar.

19. Potym poczęwszy ieszcze Lia, porodziła szóstego syna Jakubowi.

20. J mówiła Lia: Obdarzył mię Bóg zacnym upominkiem; iuż teraz będzie ze mną mieszkał mąż móy, bom mu urodziła sześciu synów; i nazwała imię iego Zabulon.

21. Potym porodziła córkę, i nazwała imię iey Dyna.

22. Wspomniał też Bóg na Rachelę, i wysłuchał ią Bóg, a otworzył żywot iey.

23. Tedy poczęwszy porodziła syna, i rzekła: Odiął Bóg zelżywość moię.

24. J nazwała imię iego Józef, mówiąc: Niech mi przyda PAN drugiego syna.

II. 25. J stało się, gdy porodziła Rachel Józefa, mówił Jakub do Labana: Puść mię, abym się wrócił do mieysca mego, i do ziemie moiey.

26. Day mi żony moie, i dzieci moie, za któremci służył, że odeydę; bo ty wiesz posługi moie, iakomci służył.

III. 27. J rzekł do niego Laban: Proszę ieżlim znalazł łaskę w oczach twoich, zostań zemną; bom doznał tego, że mi PAN dla ciebie błogosławił.

28. J rzekł: Mianuy mi zapłatę twoię, a damci ią.

29. Tedy mu odpowiedział Jakub: Ty wiesz, iakomci służył, i iaki był dobytek twóy przy mnie;

30. Bo ta trocha, którąś miał przedemną, rozmnożyła się wielce; i błogosławił ci PAN na przyyście moie, a teraz kiedyż ia się też starać będę o dom swóy?

IV. 31. J rzekł: Cóżci mam dać? J odpowiedział Jakub: Nie dasz mi nic; ale ieżli to uczynisz coć powiem, tedy się wrócę, a będę paśł i strzegł bydła twego.

32. Przeydę dziś przez wszystkie trzody twoie, odłączaiąc z tamtąd każde bydlę pstre i nakrapiane, i każde bydlę płowe między owcami, a nakrapiane i pstre między kozami; to będzie zapłatą moią.

33. J da świadectwo o mnie sprawiedliwość moia na potym, gdy przyidzie do zapłaty moiey prze[d] tobą; Wszystko co niebędzie pstr[e] i nakrapiane między kozami, [a] płowe między owcami, niech będzi[e] za kradzież poczytane przy mnie[.]

34. Tedy rzekł Laban: Oby si[ę] stało według słowa twego!

35. J odłączył onegoż dnia kozł[y] strokate, i nakrapiane, i wszystki[e] kozy pstre, i nakrapiane, i wszy[st]kie, co iaką białą odmianę miały[,] także i płowe między owcami, [i] oddał ie do rąk synów swych.

36. J odłączył się Laban od Jakub[a] iakoby na trzy dni drogi; a Jaku[b] paśł ostatek owiec Labanowych.

37. Nabrał tedy Jakub prętów zi[e]lonych topolowych, i laskowych[,] i kasztanowych, i obłupił mieysc[a]mi skórę ich do białego, obnaża[ią]c białość, która na prętach był[a].

38. J nakładł onych prętów, kt[ó]re był obłupił, do rynien i do k[o]ryt, gdzie lano wody, (gdy prz[y]chodziły owce aby piły) nakła[dł] ich przeciwko owcom, aby pocz[y]nały, gdyby pić przychodziły.

39. J poczynały owce patrz[ąc] na one pręty, i rodziły iagnię[ta] strokate, pstre i nakrapiane.

40. J odłączył Jakub iagnięta, [i] stawiał owce twarzą do iagni[ąt] strokatych, i do wszystkich płowy[ch] w stadzie Labanowym, a swo[ie] stada stawiał osobno, ani ich [nie] bracał ku stadu Labanowemu.

41. A gdy wszystkich owiec co ra[n]szych przypuszczanie bywało, kła[dł] Jakub pręty przed oczy owiec w k[o]ryta, aby poczynały patrząc na pręt[y].

42. Lecz gdy poznieyszych owi[ec] przypuszczanie było, nie kładł ich[;] i były poznieysze Labanowe, [a] rańsze Jakubowe.

43. J tak zbogacił się on człowi[ek] bardzo, i miał owiec wiele, i słu[że]bnic, i sług, i wielbłądów, i osłó[w].

Rozdział XXXI.

I. Jakub nie opowiednie odchodzi od La[ba]na 1-21. II. Który gdy go w gniewie [go]nił, od Boga był upomniony, aby mu [nic] przykrego nie czynił 22-42. III. J tak p[o]mierze między sobą postanowiwszy rozstali [się] w pokoiu 43-54.

Potym gdy usłyszał Jakub słow[a] synów Labanowych mów[ią]cy[ch]

cych: Pobrał Jakub wszystko, co miał oyciec nasz, i z tego, co było oyca naszego, tey wszystkiey zacności dostał.† [†J. sławy dobrego mienia.]

2. Widział też Jakub twarz Labanowę, a oto, nie był takim przeciwko niemu, iako przed tym.

3. Tedy rzekł PAN do Jakuba: Wróć się do ziemie oyców twoich, i do rodziny twoiey, a będę z tobą.

4. Przetoż posłał Jakub, i wyzwał Rachelę i Lię na pole do trzody swoiey.

5. I rzekł im: Widzę ia twarz oyca waszego, że nie iest takim przeciwko mnie, iako przed tym, lecz Bóg oyca mego był ze mną.

6. Wy też same wiecie, żem ze wszystkich sił moich służył oycu waszemu;

7. Ale oyciec wasz oszukał mię, i odmienił zapłatę moię po dziesięć kroć; iednak nie dopuścił mu Bóg, aby mi szkodził.

8. Jeżli kiedy powiedział: Pstre będą zapłatą twoią, tedy rodziły wszystkie owce iagnięta pstre; a gdy zaś mówił: Strokate będą zapłatą twoią, tedy rodziły wszystkie owce iagnięta strokate.

9. I odiął Bóg dobytek oyca waszego, a dał go mnie.

10. Stało się bowiem w ten czas, gdy się owce złączały, żem podniosł oczy swe, i widziałem przez sen, a oto, samcy złączały się z owcami strokatymi, pstrymi, i biało nakrapianymi.

11. Tedy mi rzekł Anioł Boży we śnie: Jakubie! A iam odpowiedział: Owom ia.

12. Potym rzekł: Podnieś teraz oczy swe, a obacz wszystkie samce złączaiące się z owcami strokatymi, pstrymi, i biało nakrapianymi; bom widział wszystko, coć Laban uczynił.

13. Jam Bóg Betel, gdzieś namazał kamień, gdzieś mi poślubił ślub. Teraz tedy wstań, wynidź z ziemie tey, a wróć się do ziemie rodziny twoiey.

14. Tedy odpowiedziała Rachel i Lia, i rzekły mu: Izaż ieszcze mamy cząstkę iaką, i dziedzictwo w domu oyca naszego?

15. Izażeśmy za obce nie były poczytane u niego? Iż nas przedał; i miałżeby ieszcze do szczętu zieść maiętność naszę?

16. Abowiem wszystko bogactwo, które odiął Bóg oycu naszemu, nasze iest, i synów naszych; przetóż teraz wszystko uczyń, coć Bóg rozkazał.

17. Wstał tedy Jakub, i wsadził syny swe, i żony swe na wielbłądy.

18. I zabrał wszystkę trzodę swoię, i wszystkę maiętność swoię, którey był nabył, dobytek nabycia swego, którego był nabył w krainie Syryiskiey, aby się wrócił do Izaaka, oyca swego, do ziemi Chananeyskiey.

19. A Laban odszedł był strzydz owce swoie; w tym ukradła Rachel bałwany, które miał oyciec iey.

20. I wykradł się Jakub potaiemnie od Labana Syryiczyka, tak że mu nie oznamił, iż uciekał.

21. I uciekł sam ze wszystkim co miał, a wstawszy przeprawił się przez rzekę, i udał się ku górze Galaad.

II. 22. I dano znać Labanowi dnia trzeciego, że uciekł Jakub.

23. Który wziąwszy bracią swoię z sobą, gonił go przez siedm dni, i doścignął go na górze Galaad.

24. Lecz przyszedł Bóg do Labana Syryiczyka we śnie oney nocy, i rzekł mu: Strzeż się, abyś nie mówił z Jakubem nic przykrego.

25. I dogonił Laban Jakuba, a Jakub iuż był namiot swóy rozbił na górze; Laban też rozbił namiot z bracią swą na oneyże górze Galaad.

26. Tedy Laban rzekł do Jakuba: Cóżeś uczynił, żeś się wykradł† potaiemnie odemnie, a uwiodłeś córki moie, iakoby poymane mieczem? [†H. ukradłeś serce moie.]

27. Przeczżeś potaiemnie uciekł, a wykradłeś się odemnie, a nie oznaymiłeś mi, gdyżbym cię był puścił z radością, i z pieśniami, i z bębnem, i z harfą?

28. I nie dopuściłeś mi, abym pocałował syny moie, i córki moie? Zaiste głupieś sobie począł.

29. Jest to w mocy ręki moiey, uczynić wam co złego; ale Bóg oyca wasze-

waßego przeßłey nocy rzekł do mnie, mówiąc: Strzeż śię, abyś z Jakubem nie mówił nic przykrego.

30. A teraz gdyć śię chciało odeyść, żeś wielce pragnął do domu oyca twego, czemużeś ukradł bogi moie?

31. I odpowiadaiąc Jakub, rzekł do Labana: Iżem śię bał, i myślitem, byś mi snadź nie wydarł córek twoich.

32. Lecz ten, u kogo znaydzieß bogi twoie, niech umrze; przed bracią naßą poznayże co twego u mnie, i weźmiy sobie; a nie wiedział Jakub, że ie Rachel ukradła.

33. Wßedł tedy Laban do namiotu Jakubowego, i do namiotu Lii, i do namiotu obu dwu służebnic, a nie znalazł; a wyßedßy z namiotu Lii wßedł do namiotu Rachele.

34. A Rachel wziąwßy one bałwany włożyła ie pod śiodło wielbłądowe, i uśiadła na nich; i zmacał Laban wßystek namiot, a nie znalazł.

35. Tedy ona rzekła do oyca swego: Niech śię nie gniewa pan móy, że nie mogę powstać przed twarzą twoią, bo według zwyczaiu niewiast przypadło na mię; i ßukał, a nie znalazł bałwanów.

36. Rozgniewał śię tedy Jakub, i fukał na Labana; a odpowiadaiąc Jakub, rzekł do Labana: Cóż za przestępstwo moie, co za grzéch móy, żeś mię gonił zapaliwßy śię?

37. Otoś zmacał wßystek sprzęt móy; cóżeś znalazł ze wßystkiego sprzętu domu twego? połóż tu przed bracią moią, i bracią twoią, a niech rozsądzą między nami dwiema.

38. Już dwadzieścia lat mießkałem z tobą; owce twoie i kozy twoie nie pomiatały, a baranów stada twego nie iadałem.

39. Rozßarpanego od zwierza* nie przyniosłem ci, iam ßkodę nadgradzał; z ręki moiey ßukałeś tego, co było ukradziono w dnie, i co było ukradziono w nocy. * 1 Moy. 22, 12.

40. Bywało to, że we dnie trapiło mię gorąco, a mróz w nocy, tak, że odchadzał sen móy od oczu moich.

41. Jużemci dwadzieścia lat w domu twoim służył; czternaście lat za dwie córci twoie, a ßeść lat z bydło twoie; a odmieniałeś z płatę moię po dziesięć kroć.

42. I by był Bóg oyca meg Bóg Abrahama, i strach Izaak nie był przy mnie, pewniebyś m był teraz próżnego puścił; a na utrapienie moie, i na pra rąk moich weyrzał Bóg, i prz strzegł cię nocy przeßłey.

IV. 43. Tedy odpowiedział Laba i rzekł do Jakuba: Córki te có ki są moie, i synowie ci są syn wie moi, i dobytek ten dobyt móy, i wßystko co widziß, moie ie a tym córkom moim, cóż dziś ucz nię, albo synom ich, które zrodził

44. Pódźże tedy, a uczyńmy prz mierze, ia i ty, a będzie świadectw między mną, i między tobą.

45. I wziął Jakub kamień, postawił go na znak.

46. I rzekł Jakub do braci swe Nazbieraycie kamienia; którzy n nośli kamienia, i uczynili ku i iedli tam na oney kupie.

47. I nazwał ią Laban Jegar S haduta, a Jakub ią nazwał Gale

48. Bo mówił Laban: Kupa niech będzie świadkiem międ mną i między tobą dziśia; przet Jakub nazwał imię iey Galed,

49. I Myspa; Abowiem rz Laban: Niech upatruie PA między mną i między tobą, gdy rozeydziemy ieden od drugiego.

50. Jeżli będzieß trapił có moie, i ieżli poymieß żony n córki moie, nie maß tu niko między nami; bacz że Bóg iest św dkiem między mną, i między to

51. I rzekł nad to Laban do Ja ba: Oto, ta kupa kamienia, oto, znak ten, którym posta między mną, i między tobą.

52. Swiadkiem ta kupa, i św dkiem ten znak będzie tego, iż do ciebie nie póydę daley za kupę, i ty też niepóydzieß do m za tę kupę, i za ten znak, na z

53. Bóg Abrahamów i B Nachorów niechay rozsądzą m dzy nami, Bóg oyca ich. Pr śiągł tedy Jakub przez strach ca swego Izaaka.

54.

54. J nabił Jakub bydła na górze, i wezwał braci swey ku iedzeniu chleba. Tedy iedli chléb, i nocowali na oney górze.

55. Potym Laban wstawszy bardzo rano, pocałował syny swoie, i córki swę, i błogosławił im; a odszedszy, wrócił się Laban na mieysce swoie.

Rozdział XXXII.

I. Jakub widział Anioły Boży 1. 2. II. Dał znać bratu swemu Ezawowi o przyyściu swym 3. 12. III. J upominki mu posłał 13. 23. IV. Anioł PAński biedzi się z nim, błogosławi mu, i nazywa imię iego Izrael 24. 32.

A Jakub téż poszedł w drogę swoię, i potkali się z nim Aniołowie Boży. * *1 Moy. 48, 16.

2. J rzekł Jakub uyrzawszy ie: Oboz to Boży; i nazwał imię mieysca onego Mahanaim.

II. 3. Potym posłał Jakub posły przed sobą do Ezawa, brata swego, do ziemie Seyr, do krainy Edomskiey,

4. J rozkazał im mówiąc: Tak rzeczecie do pana mego Ezawa: To mówi sługa twóy Jakub: U Labana byłem gościem, i mieszkałem z nim aż do tego czasu.

5. A mam woły i osły, owce, i sługi, i służebnice, a posyłam opowiedzieć panu memu, żebym znalazł łaskę w oczach twoich.

6. J wrócili się posłowie do Jakuba, mówiąc: Przyszliśmy do brata twego Ezawa, który téż idzie przeciwko tobie, a cztery sta mężów z nim.

7. J zląkł się Jakub bardzo a ztrwożył się; i rozdzielił lud, który z nim był, i owce, i woły, i wielbłądy, na dwa hufce,

8. J rzekł: Jeżliby przyszedł Ezaw do iednego hufca, a poraziłby go, tedy huffiec, który pozostanie, będzie zachowany.

9. J rzekł Jakub: Boże oyca mego Abrahama, i Boże, oyca mego Izaaka, PANIE, któryś do mnie rzekł: * Wróć się do ziemie twoiey, i do rodziny twoiey, a uczynięć dobrze: *1 Moy. 31, 3.

☞ 10. Mnieyszym iestem niż wszystkie zmiłowania, i niż wszystka prawda, którąś uczynił z sługą swym ☜ Abowiem tylko o lasce moiey przeszedłem ten Jordan, a teraz mam dwa hufce.

11. Wyrwiy mię proszę z ręki brata mego, z ręki Ezawa; boć się go boię, by snądź przyszedszy nie zabił mię, i matki z synami.

12. Wszakeś rzekł: Dobrze czyniąc będęć dobrze czynił, a rozmnożę * nasienie twoie iako piasek morski, który zliczon bydź nie może, dla mnostwa. *1 Moy. 28, 14.

III. 13. J przenocował tam oney nocy, i wziął z tego, co miał przy ręku, upominek dla Ezawa, brata swego.

14. To iest kóz dwieście, i kozłów dwadzieścia, owiec dwieście, i baranów dwadzieścia.

15. Wielbłądzic odchowuiących młode, ze zrzebięty ich, trzydzieści, krów czterdzieści, i wołów dziesięć, dwadzieścia oślic, i dziesięć ośląt.

16. J oddał ie w ręce sług swoich, każde stado z osobna, i rzekł do sług swoich: Jdźcie przedemną, a plac uczyńcie między stadem a między stadem.

17. J rozkazał pierwszemu, mówiąc: Gdy się potka z tobą Ezaw, brat móy, a spyta cię, mówiąc: Czyieś ty? i dokąd idziesz? a czyie to stado przed tobą?

18. Tedy powiesz: Sługi twego Jakuba iest to upominek, posłany panu memu Ezawowi; a oto, i sam idzie za nami.

19. Także téż rozkazał drugiemu, i trzeciemu, i wszystkim idącym za tymi stady, mówiąc: Tymiż słowy mówcie do Ezawa, gdy go † potkacie [† H. znadziecie.]

20. Powiecie mu téż: Oto, sługa twóy Jakub idzie za nami; mówił bowiem: Ubłagam oblicze iego upominkiem, który idzie przedemną, a potym uyrzę oblicze iego; owa mię snadź w łaskę przyimie.

21. J poszedł w przód on upominek przed obliczem iego, a sam przenocował oney nocy z hufcem swoim.

22. Wstawszy tedy oney nocy, wziął obie żony swe, i dwie służebnice swoie.

ie, i iedenaście synów swoich, i szedł przez brod Jabok;

23. A wziąwszy ie, przeprawił ie przez tęż rzekę, i przeprowadził wszystko, co miał.

IV. 24. A tylko sam Jakub został.

25. A oto, biedził się z nim mąż aż do wścia zorze; Który widząc, że go nie mogł przemoc, uderzył Jakuba w staw † biodry iego, i wytrąciła się z stawu biodra Jakubowa, gdy się z nim mocował.
[† J. w żyłę, albo w kość biodry.]

26. J rzekł: Puść mię, bo iuż wschodzi zorza. J odpowiedział: Nie puszczę cię, aż mi będziesz błogosławił.

27. Tedy mu rzekł: Co za imię twoie? J odpowiedział: Jakub.

28. J rzekł: Nie będzie nazywane więcey imię twoie * Jakub, ale Jzrael; boś sobie mężnie poczynał z Bogiem, i z ludźmi, i przemogłeś.
* 1 Moy. 35, 10.

29. J spytał Jakub mówiąc: Oznaymiy mi proszę imię twoie; a on odpowiedział: Czemu się pytasz o imieniu moim? i tamże mu błogosławił.

30. Tedy nazwał Jakub imię mieysca onego Fanuel, † mówiąc: J żem widział Boga twarzą w twarz, a zachowana iest dusza moia.
[† T. Twarz Boża.]

31. J weszło mu słońce, kiedy minął mieysce Fanuel; a on uchramował na biodrę swoię.

32. Przetóż nie iadaią synowie Jzraelscy żyły skurczoney, która iest przy stawię biodry, aż do dnia tego, iż był uderzył w staw biodry Jakubowey, i w żyłę skurczoną.

Rozdział XXXIII.

I. Jakub się wita z bratem swym Ezawem 1-7. II. Daie mu podarek 8-17. III. Prowadzi się do miasta Sychem, i tam kupiwszy rolą, przed (miastem) namiot swóy rozbiia 18-20.

A podniozszy Jakub oczy swe uyrzał, a oto, Ezaw idzie, a z nim cztery sta mężów; i rozdzielił dzieci, z osobna Lii, i z osobna Rachele, i z osobna dwu służebnic.

2. J postawił służebnice, i dzieci ich, na przodku, a Lią, i syny iey, za nimi, Rachelę zaś z Józefem na ostatku.

3. A sam szedł przed nimi, i pokłonił się aż do ziemie siedm kroć niż przyszedł do brata swego.

4. J zaszedł mu drogę Ezaw, obłapiwszy go, upadł na szyię ie go, i całował go; i płakali.

5. Potym podniozszy (Ezaw) oczy swe, uyrzał żony i dzieci, i rzekł A ci co zacz są, twoiż to? i od powiedział: Dziatki to są, któ re Bóg dał z łaski słudze twemu

6. J przybliżyły się służebnic i synowie ich, a pokłoniły się.

7. Przybliżyła się też i Lia, dzieci iey, i pokłonili się; a po tym przybliżył się Józef i Rachel, i pokłonili się.

II. 8. J rzekł Ezaw: A ow wszystek huftec na co, z którymem się potkał? Odpowiedział Jakub: Abym znalazł łaskę przed oczyma pana mego.

9. Tedy rzekł Ezaw: Mam ia dosyć, bracie miły, miey ty swoie

10. J rzekł Jakub: Nie tak bę dzie proszę; ieżlim teraz znalazł łaskę w oczach twoich, weźmiy u pominek móy z ręki moiey, prze to iżem widział oblicze twoie, iakobym widział oblicze Boże, i łaskawieś mię przyiął;

11. Przyimiyże proszę dar móy, † którymci przyniosł, gdyż mię hoy nie błogosławił Bóg, †† a mam wszystkiego dosyć. A tak uprosił go, że to przyiął.
[† H. Błogosławieństwo.] [†† H. Udarował mię.]

12. Tedy rzekł Ezaw: Ruszmy się, a idźmy, a ia póydę przed tobą.

13. J odpowiedział mu Jakub: Wie pan móy, że z sobą mam dziatki mło de, i owce kotne, i krowy cielne, które ieżlibym przegnał dnia ie dnego, pozdychaią wszystkie stada.

14. Niech w przód proszę iedzie pan móy przed sługą swoim, a ia poprowadzę się z lekka, iako zdeży trzoda, która iest przede mną, i iako nadężą dzieci, aż przyiadę do pana mego do Seyr.

15. Tedy rzekł Ezaw: Niech wżdy zostawię przy tobie cokolwiek ludu, który iest ze mną. A on od powiedział: A no cóż to? bylem znalazł łaskę w oczach pana mego.

16. J

16. I wrócił się dnia onego Ezaw drogą swą do Seyr.

17. A Jakub obrócił się do Suchot, i zbudował sobie dom, i dla stad swoich poczynił obory, a dla tego nazwał imię mieysca onego Suchot.

III. 18. I przyszedł Jakub zdrowo do miasta Sychem, które było w ziemi Chananeyskiey, gdy się wrócił z Padan Syryiskiego, i położył się przed miastem.

19. I kupił część pola, na którym rozbił namiot swóy od synów Hemora, oyca Sychemowego, za sto iagniąt; † (†I. Za sto groszy.)

20. A postawił tam ołtarz, i nazwał go: Mocny Bóg Izraelski.

Rozdział XXXIV.

I. Dyna zgwałcona od Sychema syna Hemorowego 1-3. II. Oyciec Sychemów prosi żeby mu ią za żonę dano 4-12. III. Synowie Jakubowi pozwalaią, ieśliby się obrzezali 13-24. IV. Symeon i Lewi miasto Sychem splundrowali, z czego Jakub maiąc smętek wielki, na syny się uskarża 25-31.

I wyszła Dyna, córka Lii, którą była urodziła Jakubowi, aby oglądała córki oney ziemie.

2. A uyrzawszy ią Sychem, syn Hemora Heweyczyka, książęcia ziemie oney, porwał ią, i spał z nią, i zelżył ią. † (†i. Zgwałcił ią.)

3. I spoiła się dusza iego z Dyną, córką Jakubową, a rozmiłowawszy się dziéweczki, mówił do serca iey.

II. 4. Tedy Sychem rzekł do Hemora, oyca swego, mówiąc: Weźmiy mi tę dziéweczkę za żonę.

5. A gdy Jakub usłyszał, że zgwałcona była Dyna, córka iego, a synowie iego byli z bydłem iego na polu, zamilczał tego Jakub, aż się oni zwrócili.

6. Tedy wyszedł Hemor, oyciec Sychemów, do Jakuba, aby z nim mówił.

7. A synowie Jakubowi gdy przyszli z pola, a usłyszeli to, boleścią zięci byli mężowie oni, i rozgniewali się bardzo, że tę sprosność uczynił w Izraelu, śpiąc z córką Jakubową, co bydź nie miało.

8. I rzekł Hemor do nich mówiąc: Sychem, syn móy, przyłożył serce swe ku córce waszey; dayciež mu ią proszę za żonę.

9. A spowinowaćcie się z nami, córki wasze dawaiąc nam, a córki nasze poymuiąc sobie.

10. I będziecie z nami mieszkać, a ziemia będzie przed wami; mieszkaycie, i handluycie w niey, i osadzaycie się w niey.

11. I mówił też Sychem do oyca iey, i braci iey: Niech znaydę łaskę w oczach waszych, a co mi rzeczecie, to dam.

12. Podwyszcie mi znacznie wiana, i upominków żądaycie, a dam, iako mi rzeczecie; tylko mi daycie tę dziéweczkę za żonę.

III. 13. Tedy odpowiedzieli synowie Jakubowi Sychemowi i Hemorowi, oycu iego, na zdradzie mówiąc z nimi, dla tego iż zgwałcił Dynę, siostrę ich.

14. I rzekli im: Nie możemy tey rzeczy uczynić, abyśmy mieli dać siostrę naszę mężowi nieobrzezanemu; bo to obrzydła rzecz u nas.

15. A wszakże tym sposobem wam pozwolemy, ieżliże chcecie bydź nam podobni, aby był obrzezany między wami każdy mężczyzna;

16. Tedy wam damy córki nasze, a córki wasze poymiemy sobie, i będziemy mieszkać z wami, a będziemy ludem iednym.

17. Ale ieżlibyście nas nie usłuchali, abyście się obrzezali, weźmiemy córkę naszę, i odeydziemy.

18. I podobała się ta rzecz ich Hemorowi i Sychemowi, synowi Hemorowemu.

19. Tedy nie odkładał on młodzieniec długo tey rzeczy, bo się był rozmiłował córki Jakubowey; a on był ze wszech nayzacnieyszy w domu oyca swego.

20. I przyszedł Hemor i Sychem, syn iego, do bramy miasta swego, i rzekli do mężów miasta swego mówiąc:

21. Mężowie ci spokoynie żyią z nami; niechże mieszkaią w tey ziemi, i niech handluią w niey, gdyż oto ziemia nasza dosyć iest przestronna dla nich; córki ich będziemy brać sobie za

za żony, a córki naße będziemy im dawać.

22. Ale tym ſpoſobem pozwalaią mężowie ci, mießkać z nami, abyśmy byli iednym ludem: żeby był obrzezan między nami każdy męßczyzna, tak iako oni ſą obrzezani.

23. Trzody ich, i maiętności ich, i wßyſtkie bydła ich, azaż nie naße będą? na to tylko im pozwolmy, a będą mießkać z nami.

24. J uſłuchali Hemora i Sychema, ſyna iego, wßyſcy wychodzący z bramy miaſta iego; i obrzezał się każdy męßczyzna, cokolwiek ich wychodziło z bramy miaſta iego.

IV. 25. J ſtało się dnia trzeciego, gdy byli w nayciężßym bolu, tedy wzięli dway ſynowie Jakubowi, Symeon i Lewi, bracia Dyny, każdy miecz ſwóy, a weßli do miaſta śmiele, i pomordowali wßyſtkie męßczyzny.* *1 Moy. 49, 5. 6.

26. Hemora też i Sychema, ſyna iego, zabili mieczem, a wziąwßy Dynę z domu Sychemowego, odeßli.

27. Drudzy też ſynowie Jakubowi przyßli do pobitych, i złupili miaſto, przeto iż zgwałcili śioſtrę ich.

28. Owce ich, i woły ich, i oſły ich, i co w mieście było, i co na polu, pobrali.

29. J wßyſtkę maiętność ich, i wßyſtkie dzieci ich, i żony ich, w niewolą zabrali, i wybrali wßyſtko, co w domach było.

30. Tedy rzekł Jakub do Symeona i Lewiego: Zafraſowaliście mię, a przymiedliście mię w ohydę u obywatelów ziemie tey, u Chananeyczyków i Ferezeyczyków; ia niewielką liczbę ludu mam, a zebrawßy się przeciwko mnie, poražą mię; a tak zginę ia, i dom móy.

31. A oni odpowiedzieli: Jzali iako wßetecznice miał używać śioſtry naßey?

Rozdział XXXV.

I. Bóg Jakubowi każe iść do Betela, i ołtarz zbudować 1-8. II. Tam mu się ukazawßy, obietnicę czyni 9-15. III. Rachel urodziwßy Beniamyna umarła, i pogrzebiona 16-20. IV. Ruben zgwałcił łoże oycowſkie 21-26. V. Jzaak umarł, i pogrzebiony gu 27-29.

Rzekł potym Bóg do Jakuba: Wſtań, wſtąp do Betela, a mießkay tam, i uczyń tam ołtar[z] Bogu, który ć się *ukazał, gdyś ucie[kał] przed obliczem Ezawa, brat[a] twego. *1 Moy. 28, 13

2. Tedy rzekł Jakub do domowni[]ków ſwych, i do wßyſtkich, którzy z nim byli: Odrzućcie Bogi cudze, którzy w pośrzodku was ſą, a o[]czyśćcie się, i odmieńcie ßaty waße.

3. A wſtawßy pódźmy do Betel[a], i uczynię tam ołtarz Bogu, któr[y] mię wyſłuchał w dzień utrapieni[a] mego, i był ze mną w drodze którąm chodził.

4. J oddali Jakubowi wßyſtki[e] Bogi cudze, które mieli, i naußnice które były na ußach ich; i zakopa[ł] ie Jakub pod onym dębem, któr[y] był nie daleko Sychem.

5. J wyßli z tamtąd; a ſtrach Boży padł na miaſta, które był[y] około nich, iż nie gonili ſynó[w] Jakubowych.

6. Przyßedł tedy Jakub do Luzy, która ieſt w ziemi Chananeyſkiey, ta ieſt Betel, ſam i wßyſtek lud, który z nim był.

7. J zbudował tam ołtarz, a na[]zwał mieyſce ono El Betel; †bo mu się tam był Bóg ukazał, gdy uciekał przed obliczem brata ſwego.
[†T. Bóg domu Bożego.]

8. Tedy umarła Debora, mamka Rebeki, i pogrzebiona ieſt przy Betel pod dębem; i nazwano imię onego mieyſca, Allon bachut.†
[†T. Dąb płaczu.]

II. 9. J ukazał się Bóg znowu Jakubowi, gdy się wracał z Padan Syryiſkiego, i błogoſławił mu.

10. J rzekł mu Bóg: *Jmię twoie ieſt Jakub; nie tylko będzie zwane imię twoie na potym Jakub, ale też Jzrael będzie imię twoie; i nazwał imię iego Jzrael. *1 Moy. 32, 28.

11. J rzekł mu Bóg: JAM ieſt Bóg wßechmogący, rozradzay się, i rozmnażay się; Naród, i mnoſtwo narodów będzie z ciebie, a królowie z biodr twoich wynidą.

12. J ziemię, którąm dał Abrahamowi, i Jzaakowi, tobie ią dam, i naśieniu twemu po tobie dam tę ziemię.

13. J

13. I odszedł Bóg od niego z mieysca, na którym mówił z nim.

14. Zatym postawił Jakub znak na mieyscu onym, gdzie Bóg mówił* z nim, a znak on był kamienny, i pokropił go pokropieniem, i polał go oliwą. *1 Moy. 28, 19.

15. I nazwał Jakub imię mieysca onego, gdzie Bóg z nim mówił, Betel.

III. 16. Potym odeszli z Betel; i było ieszcze iakoby mila drogi do Efraty, i rodziła Rachel, a ciężkie rodzenie miała.

17. A gdy ciężko procowała przy rodzeniu, rzekła baba do niey: Nie boy się; bo i tego syna będziesz miała.

18. I stało się, gdy wychodziła dusza iey, (bo tamże umarła) nazwała imię iego Ben Ony; ale oyciec iego nazwał go Beniamyn.† [† t. Syn prawice. I. Syn dni, dla tego iż się oycu wstarości iego urodził.]

19. A tak umarła Rachel, i pogrzebiona iest na drodze ku Efracie; tać iest Betlehem.

20. I postawił Jakub znak nad grobem iey; Toć iest znak grobu Rachelinego aż po dziś dzień.

IV. 21. I poszedł ztamtąd Israel, i rozbił namiot swóy za wieżą Heder.† († t. Wieża trzody.)

22. Stało się tedy, gdy mieszkał Izrael w oney krainie, że szedł Ruben, i spał z Balą,* założnicą oyca swego, i usłyszał to Izrael. A było synów Jakubowych dwanaście. * 1 M. 49, 4.

23. Synowie Lii: pierworodny Jakubów Ruben, * i Symeon, i Lewi, i Judas, i Isaschar, i Zabulon. *1 Moy. 46, 8. 2 Moy. 1, 2.

24. Synowie Rachele: Józef, i Beniamyn.

25. A synowie Bale, służebnice Racheliney: Dan i Neftali.

26. Synowie też Zelfy, służebnice Lii: Gad i Aser. Ci są synowie Jakubowi, którzy mu się urodzili w padanie Syryiskim.

V. 27. I przyszedł Jakub do Izaaka, oyca swego, do Mamre, do miasta Arba, to iest Hebron, gdzie mieszkał Abraham i Izaak.

28. A było dni Izaakowych sto lat, i ośmdziesiąt lat.

29. I dokonał Izaak, i umarł, i przyłączony iest do ludu swego,* stary i pełen dni; a pogrzebli go Ezaw, i Jakub, synowie iego.* 1 Moy. 25, 8.

Rozdział XXXVI.

I. Żony 1-7. II. Mieszkanie 8. III. Potomstwo Ezawowe, i książęta w narodzie iego 9-43.

A teć są rodzaie Ezawowe, który iest Edom.

2. Ezaw poiął żony swoie z córek Chananeyskich: Adę, córkę Elona, Heteyczyka; i Olibamę, córkę Any, córki Sebeona, Heweyczyka; * *1 Kron. 1, 40.

3. I Basemat, córkę Ismaelowę, siostrę Nebaiotowę.

4. I urodziła Ada Ezawowi Elifasa, a Basemat urodziła Rehuela.* *1 Kron. 1, 35.

5. Olibama też urodziła Jehusa, i Jeloma, i Korego. Ci są synowie Ezawowi, którzy mu się urodzili w ziemi Chananeyskiey.

6. I wziął Ezaw żony swoie, i syny swoie, i córki swoie, i wszystkie dusze domu swego, i trzody swoie, i wszystko bydło swoie, i wszystkę maiętność swoię, którey był nabył w ziemi Chananeyskiey, i odszedł do ziemie inszey od Jakuba, brata swego;

7. Bo była maiętność ich wielka, że nie mogli mieszkać pospołu, * i nie mogła ich znieść ziemia pielgrzymowania ich, dla mnostwa stad ich. *1 Moy. 13, 8.

II. 8. I mieszkał Ezaw na górze *Seyr; a ten Ezaw iest Edom. *Joz. 24, 4.

III. 9. A teć są pokolenia Ezawa, oyca Edomczyków, na górze Seyr.

10. I te są imiona synów Ezawowych: Elifas, syn Ady, żony Ezawowey, Rehuel, syn Basematy, żony Ezawowey. * 1 Kron. 1, 35.

11. Synowie zaś Elifasowi byli: Teman, Omar, Sefo, i Gaatan, i Kenaz.

12. A Tamna była założnica Elifasa, syna Ezawowego, i urodziła Elifasowi Amaleka. Ci są synowie Ady, żony Ezawowey.

13. Ci też są synowie Rehuelowi: Nahat i Zara, Samma i Meza; ci byli synowie Basematy, żony Ezawowey.

14. Ci zaś byli synowie Oolibamy, córki Any, córki Sebeona, żony Ezawowey; i urodziła Ezawowi Jehusa, i Jeloma, i Korego.

15. Teć są Książęta z synów Ezawowych, synowie Elifasa pierworodnego Ezawowego: Książę Teman, Książę Omar, Książę Sefo, Książę Kenaz,

16. Książę Kore, Książę Gaatam, Książę Amalek. Teć Książęta z Elifasa poszli, w ziemi Edomskiey, ci są synowie z Ady.

17. Ci zaś są synowie Rehula, syna Ezawowego: Książę Nahat, Książę Zara, Książę Samina, Książę Mieza*. Te Książęta poszły z Rehuela, w ziemi Edomskiey, ci są synowie Basematy, żony Ezawowey.

*1 Kron. 1, 37.

18. Ci zaś są synowie Oolibamy, żony Ezawowey: Książę Jehus, Książę Jelom, Książę Kore. Te Książęta poszły z Oolibamy, córki Any, żony Ezawowey.

19. Ci są synowie Ezawowi, i te Książęta ich. Onże iest Edom.

20. Ci też są synowie Seyra Choreyczyka *, mieszkaiący w oney ziemi: Lotan, i Sobal, i Sebeon, i Hana, *1 Kron. 1, 38.

21. I Dysson, i Eser, i Dysan; teć są Książęta Choreyskie, synowie Seyrowi w ziemi Edomskiey.

22. A synowie Lotanowi byli Chory i Heman; a siostra Lotanowa Tamna.

23. Synowie zaś Sobalowi: Halwan, i Manahat, i Hewal, Sefo, i Onam.

24. Synowie też Sebeonowi ci są: Aia i Ana. Tenci to Ana, który wynalazł muły † na puszczy, gdy pasł osły Sebeona, oyca swego.

[† T. Obyczay rodzenia mułów.]

25. Dzieci zaś Anowe te są: Dyson, i Oolibama, córka Anowa.

26. A synowie Dysonowi: Hamdan, i Eseban, i Jetran, i Charan.

27. A synowie Eserowi są ci: Balaan, i Zawan, i Akan.

28. A zasię synowie Dysanowi: Hus i Aran.

29. Teć są Książęta Choreyskie: Książę Lotan, Książę Sobal, Książę Sebeon, Książę Ana.

30. Książę Dyson, Książę Eser, Książę Dysan. Te były Książęta Choreyskie, według Księstw ich, w ziemi Seyr.

31. Ci też byli Królowie, którzy królowali w ziemi * Edomskiey, pierwey niż królował król nad syny Izraelskimi. *1 Kron. 2, 43.

32. Królował tedy w Edom Bela, syn Bearów, a imię miasta iego Dynhaba.

33. I umarł Bela, a królował miasto niego Jobab, syn Zerachów z Bosry.

34. I umarł Jobab, a królował miasto niego Chusam, z ziemie Temańskiey.

35. I umarł Chusam, a królował miasto niego Hadad, syn Badadów, który poraził Madyańczyki, na polu Moabskim, a imię miasta iego Hawid.

36. I umarł Hadad, a królował miasto niego Samla z Masreki.

37. I umarł Samla, a królował miasto niego Saul, z Rechobot u rzeki.

38. I umarł Saul, a królował miasto niego Balanan, syn Achborów.

39. I umarł Balanan, syn Achborów, a królował miasto niego Hadar, a imię miasta iego Pahu, a imię żony iego Mehetabel, córka Matredy, córki Mezaabowey.

40. Teć są imiona * Książąt Ezawowych, według ich pokolenia, i według mieysc ich, i imion ich: Książę Tamna, Książę Halwa, Książę Jetet. *1 Kron. 1, 51.

41. Książę Oolibama, Książę Ela, Książę Pynon.

42. Książę Kenaz, Książę Teman, Książę Mabsar.

43. Książę Magdyel, Książę Hyram. Te są Książęta Edomskie, według mieszkania ich, w ziemi osiadłości ich. Ten iest Ezaw, oyciec Edomczyków.

Rozdział XXXVII.

I. Józef sny swoie powiadaiąc, u braci był w nienawiści 1-24. II. Którzy go też do Egiptu zaprzedali 25-36.

I mieszkał Jakub w ziemi, gdzie przychodniem był oyciec iego, w ziemi Chananeyskiey.

2. Teć

2. Teć są pokolenia Jakubowe: Józef gdy miał siedmnaście lat, pasł z bracią swoią trzody (będąc pacholęciem) z synami Bale, i z synami Zelfy, żon oyca swego; i odnośił Józef sławę † ich złą do oyca ich.
[† H. Niesławę.]

3. A Izrael miłował Józefa nad wszystkie syny swe, iż mu się był w starości iego urodził, i sprawił mu suknią rozmaitych farb.

4. A widząc bracia iego, że go miłował oyciec ich nad wszystkę bracią iego, nienawidzieli go, i nie mogli nic łaskawie z nim mówić.

5. I śnił się Józefowi sen; a gdy go powiedział braci swey, tym go więcey mieli w nienawiści.

6. Bo rzekł do nich: Słuchacie proszę snu tego, który mi się śnił.

7. Otośmy wiązali snopy na polu, a oto, wstawszy snop móy stanął, a około niego stoiące snopy wasze, kłaniały się snopowi moiemu.

8. I odpowiedzieli mu bracia iego: Izali królować będziesz nad nami? i panować nam będziesz? ztądże go ieszcze mieli w większey nienawiści, dla snów iego, i dla słów iego.

9. Snił mu się też ieszcze drugi sen, i powiedział go braci swey, mówiąc: Oto, mi się znowu śnił sen: A ono słońce i mieśiąc, i iedenaście gwiazd kłaniało mi się.

10. I powiedział oycu swemu i braci swey, i gromił go oyciec iego i mówił mu: Cóż to za sen, coć się śnił? Izali przyidziemy, ia i matka twoia z bracią twoią, abyśmyć się kłaniali aż do ziemie?

11. I nienawidzieli go bracia iego; ale oyciec iego pilnie uważał tę rzecz.

12. I odeszli bracia iego, aby paśli trzody oyca swego w Sychem.

13. Tedy rzekł Izrael do Józefa: Izali bracia twoi nie pasą w Sychem? pódźże, a poślę cię do nich; a on odpowiedział: Otom ia.

14. Rzekł mu tedy: Idźże teraz, a dowiedz się, iako się maią bracia twoi, i co się dzieie z trzodami, i daß mi znać. Wysłał go tedy z doliny Hebron, i przyszedł do Sychem.

15. I nadszedł go niektóry mąż, a on się błąkał po polu; i pytał go mąż on mówiąc:

16. Czegoż szukasz? A on odpowiedział: braci moiey szukam; powiedz mi proszę, gdzie oni pasą.

17. Tedy rzekł on człowiek: Odeszli z tąd; bom słyszał gdy mówili: Pódźmy do Dotain. I szedł Józef za bracią swoią, a znalazł ie w Dotain.

18. I uyrzeli go z daleka, a pierwey niż do nich przyszedł, radzili o nim, aby go zabili.

19. I mówili ieden do drugiego: onoż mistrz on snów idzie.

20. Teraz tedy pódzcie, a zabiymy go, i wrzućmy go w iaką studnią, a rzeczemy: Zły go zwierz pożarł; a tak obaczymy, na co mu wynidą sny iego.

21. Co gdy usłyszał Ruben, chciał go wybawić z ręku ich, mówiąc: Nie zabiiaymy go.

22. Nad to rzekł do nich Ruben: Nie wylewaycie krwie, * ale wrzućcie go w tę studnią, która iest na puszczy, a ręki nie ściągaycie nań. A to mówił, aby go wybawił z ręku ich, i powrócił go oycu swemu.
* 1 Moy. 42, 22.

23. I stało się, gdy przyszedł Józef do braci swey, zewlekli go z suknie iego, z sukni rozmaitych farb, którą miał na sobie.

24. A porwawszy go, wrzucili go w studnią, która studnia była czcza, i nie było w niey wody.

II. 25. A usiadszy aby iedli chléb, podnieśli oczy swe, i uyrzeli, a ono poczet Ismaelitów, idących z Galaad; a wielbłądy ich niosły korzenie, i kadzidło, † i myrrę, a szły, aby to zaniosły do Egiptu. († I. Balsam.)

26. Tedy rzekł Judas do braci swey: Cóż za pożytek, choćbyśmy zabili brata naszego, i zataili krwie iego?

27. Pódźcie, a przedaymy go Ismaelitom, a ręka nasza niech nie będzie na nim; Brat bowiem nasz, i ciało nasze iest; i usłuchali go bracia iego.

28. A gdy miiali oni mężowie, Madyańscy kupcy, tedy wyciągnęli, i wyięli Józefa z studni, i przedali Józefa Ismaelitom za dwadzieścia srebr-

śrebrników, którzy zaprowadzili Józefa do Egiptu.* *Ps. 105, 17. Mądr. 10, 13. Dzie. 7, 9.

29. Tedy się wrócił Ruben do oney studnie, a oto, iuż nie było Józefa w studni; i rozdarł szaty swoie.

30. A wróciwszy się do braci swey, rzekł: Pacholęcia niemasz, a ia dokąd? ia dokąd póydę?

31. Tedy wzięli suknią Józefowę, i zabili kozła, a umaczali suknią we krwi.* *1 Moy. 44, 28.

32. I posłali onę suknią rozmaitych farb, aby ią zaniesiono do oyca iego, i rzekli: Teśmy znaleźli; poznayże teraz, ieźli to suknia syna twego, czyli nie.* *1 Moy. 44, 28.

33. A poznawszy ią, rzekł: Suknia iest syna mego; zwierz zły pożarł go; koniecznie rozszarpany iest Józef.

34. Tedy rozdarszy Jakub szaty swe, włożył wór na biodra swoie, żałuiąc syna swego przez wiele dni.

35. I zeszli się wszyscy synowie iego, i wszystkie córki iego, aby go cieszyli; lecz nie dał się cieszyć, ale mówił: Zaprawdę zstąpię za synem moim † do grobu; i płakał go oyciec iego. († A. Dla syna mego.)

36. A Madyańczycy przedali Józefa do Egiptu Potyfarowi, dworzaninowi Faraonowemu, Hetmanowi żołnierstwa.

Rozdział XXXVIII.

I. Judas od braci swey odszedszy, poiął żonę 1-11. II. Która gdy mu umarła 12. III. Z synową swą, niewiedząc, miał sprawę 13-26. IV. Która mu dwu synów urodziła 27-30.

I stało się czasu onego, że Judas odszedł od braci swey, i zstąpił do niektórego męża Odolamickiego, którego imię było Chyra.

2. I uyrzał tam Judas córkę męża Chananeyskiego, którego zwano Sua; a poiąwszy ią, wszedł do niey.* *1 Kron. 2, 3.

3. A ona poczęwszy porodziła syna, i nazwała imię iego Her*. *4 M. 26, 19.

4. Zasię poczęwszy porodziła syna, i nazwała imię iego Onan.

5. Nad to ieszcze urodziła syna, i nazwała imię iego Sela; a Judas był w Chezybie, gdy mu go urodziła.

6. I dał Judas żonę Herowi pierworodnemu swemu, którey było imię Tamar.

7. I był Her, pierworodny Juda sow, * zły w oczach PAńskich, i zabi go PAN. *4 Moy. 26, 19

8. Tedy rzekł Judas do Onana Wnidź do żony brata twego, a złącz się z nią prawem powinnowactwa i wzbudź nasienie bratu twemu.

9. Lecz wiedząc Onan, iż to potomstwo nie iemu bydź miało, gdy wchodził do żony brata swego, tracił z siebie nasienie na ziemię, aby nie wzbudził potomstwa bratu swemu.

10. I nie podobało się to PAnu, co Onan czynił; przeto go też PAn zabił.

11. Zatym rzekł Judas do Tamary, niewiasty swey: Mieszkay wdową w domu oyca twego, aż urośćie Sela, syn móy, bo rzekł: By on też snadź nie umarł iako bracia iego. I odeszła Tamar, i mieszkała w domu oyca swego.

II. 12. A gdy minęło wiele dni, umarła córka Suego, żona Judasowa; pocieszywszy się Judas, szedł do tych, co strzygli owce iego, sam i Chyra, towarzysz iego, Odolamita, do Timnat.

III. 13. I oznaymiono to Tamarze, mówiąc: Oto, świekier twóy idzie do Timnat, aby strzygł owce swoie.

14. Która złożywszy z siebie szaty wdowstwa swego, okryła się rąbkiem, i zatknęła się, i usiadła na rozstaniu drogi, która wiedzie do Timnat; bo widziała, że był urósł Sela, a ona nie była mu dana za żonę.

15. A uyrzawszy ią Judas, mniemał, że to nierządnica; bo zakryła była twarz swoię.

16. Tedy ustąpiwszy do niey z drogi, mówił: Proszę niech wnidę do ciebie; abowiem nie wiedział, żeby iego synowa była. I rzekła: Cóż mi dasz, żebyś do mnie wszedł?

17. I odpowiedział: Poślęć koźlątko z trzody; a ona rzekła: Daszże mi zastawę, aż mi ie przyślesz?

18. I rzekł: Cóżci mam dać w zastawę? A ona odpowiedziała: Pierścień twóy, i chustkę † twoię, i laskę twoie, którą masz w ręce swey. Tedy iey dał, i wszedł do niey; a poczęła z niego. († J. płaszcz. J. manelę.)

19. Z

19. A wstawszy odeszła, i złożywszy z siebie odzienie swoie, oblekła się w szaty wdowstwa swego.

20. Potym posłał Judas koźlątko, przez rękę towarzysza swego Odolamitę, aby odebrał zastawę z ręki niewiasty oney; ale iey nie znalazł.

21. I pytał mężów mieysca onego, mówiąc: Gdzie iest nierządnica ona, która była na rozstaniu tey drogi? Którzy odpowiedzieli: Nie było tu nierządnice.

22. Wrócił się tedy do Judasa, i rzekł: Nieznalazłem iey; lecz i mężowie mieysca onego powiedzieli: Nie było tu żadney nierządnice.

23. Tedy rzekł Judas: Niechże sobie ma ten zakład, abyśmy nie byli na wzgardę; † otom posyłał to koźlątko, a tyś iey nie znalazł.
(† J. Aby się co nie rozniosło na zelżywość naszą.)

24. I stało się, iakoby po trzech miesiącach powiedziano Judzie, mówiąc: Dopuściła się nierządu Tamar, synowa twoia, a oto, iuż brzemienna iest z nierządu. Tedy rzekł Judas: Wywiedźcie ią, aby była spalona.

25. A gdy była wywiedziona, posłała do świekra swego, mówiąc: Z męża, którego te rzeczy są, iestem brzemienna. Przytym powiedziała: Poznay proszę, czyi to pierścień, i chustka, i laska?

26. Tedy poznawszy to Judas rzekł: Sprawiedliwsza iest nad mię, ponieważem iey nie dał Seli, synowi memu; i więcey iey nie uznał.

IV. 27. I stało się, gdy przyszedł czas rodzenia iey, oto, bliźnięta były w żywocie iey.* *1 Kron. 2, 4.

28. A gdy rodziła, wytknęło rękę iedno dziecię, którą uiąwszy baba, uwiązała u ręki nić czerwoną mówiąc: Ten pierwey wynidzie.

29. I stało się, gdy zasię wciągnęło rękę swoię, oto, wyszedł brat iego; i rzekła: Czemuś przerwał†? na tobie niech będzie rozerwanie; i nazwała imię iego Fares. († J. dokładaią, błonkę.)

30. A potym wyszedł brat iego, na którego ręce była nić czerwona; i nazwała imię iego Zera.

Rozdział XXXIX.

I. Józef kupiony w Egipcie od Faraonowego dworzanina 1-3. II. Łaskę ma u niego 4-7. III. Ale od żony iego zpotwarzony 8-19. IV. Do więzienia dany iest 20. V. Gdzie u więźniów był w poszanowaniu 21-24.

Tedy Józef był zawiedzion do Egiptu; i kupił go Potyfar, dworzanin Faraonów, Hetman żołnierstwa, mąż Egipczanin, z ręki Ismaelitów, którzy go tam byli zawiedli.

2. I był PAN z Józefem, który był mężem szczęśliwie postępuiącym, a mieszkał w domu pana swego Egipczanina.

3. I baczył pan iego, że PAN był z nim, a iż wszystko co on czynił, PAN szczęścił w ręku iego.

II. 4. I znalazł Józef łaskę w oczach iego, i służył mu; i przełożył go nad domem swym, a podał wszystko co miał, w ręce iego.

5. I stało się, gdy go przełożył nad domem swym, i nad wszystkim, co miał, błogosławił PAN domowi Egipczanina dla Józefa; i było błogosławieństwo PAńskie nad wszystkim, cokolwiek miał w domu i na polu.

6. Przetóż poruczył wszystko, co miał, w ręce Józefowe, i ni o czym u siebie niewiedział, tylko o chlebie, którego pożywał. A był Józef piękney twarzy, i wdzięczny na weyrzeniu.

7. I stało się potym, iż obróciła żona pana iego oczy swoie na Józefa, i rzekła: Spiy ze mną.

III. 8. Ale nie chciał; i rzekł do żony pana swego: Oto, pan móy nie wie, tak iako ia, co iest w domu iego; bo wszystko, co miał, podał w ręce moie.

9. I niemasz nikogo w domu tym nad mię przednieyszego, i nie wyiął mi nic z mocy, procz ciebie, przeto żeś ty iest żona iego; iakożbym tedy miał uczynić tę wielką złość, i grzeszyć przeciwko Bogu?

10. I stało się, gdy ona namawiała Józefa na każdy dzień, a on iey nie zezwalał, aby spał z nią, albo bywał z nią:

11. Tedy dnia niektórego, gdy wszedł do domu, dla odprawowania prace

swey

swey, a nie było tam z domowników nikogo w domu;

12. Uchwyciła go za szatę iego, mówiąc: Spiy ze mną. Ale on zostawiwszy szatę swoię w ręku iey, uciekł, i wyszedł precz.

13. A gdy ona obaczyła, iż zostawił szatę swoię w ręku iey, a uciekł precz:

14. Tedy zawołała na czeladź domu swego, i rzekła do nich, mówiąc: Weycie, wprowadził pan do nas męża Hebreyczyka, aby nas zelżył; abowiem wszedł do mnie, aby ze mną spał, ażem wołała głosem wielkim.

15. A gdy usłyszał, żem wyniosła głos móy, i zawołała, zostawiwszy szatę swoię u mnie, uciekł, i wyszedł precz.

16. I zatrzymała iego szatę u siebie, aż przyszedł pan iego do domu swego;

17. I rzekła do niego w te słowa, mówiąc: Wszedł do mnie sługa ten Hebreyczyk, któregoś przywiodł do nas, aby mię zelżył.

18. Ale gdym podniosła głos swóy, i zawołała, tedy zostawił szatę swą u mnie, i uciekł precz.

19. I stało się, gdy usłyszał pan iego słowa żony swoiey, które rzekła do niego, mówiąc: Tak mi uczynił sługa twóy, rozgniewał się bardzo.

IV. 20. I wziął pan Józefa, a dał go do domu więzienia, * tam, gdzie więźnie królewskie sadzano; i był tam w domu więzienia. * Ps. 105, 18.

V. 21. A PAN był * z Józefem, i skłoniwszy ku niemu miłosierdzie, dał mu łaskę w oczach przełożonego nad domem więzienia. * Dzie. 7, 9, Mądr. 10, 13.

22. Tedy przełożony nad domem więzienia, podał w moc Józefowi wszystkie więźnie, którzy byli w domu więzienia; a wszystko, co tam czynić mieli, to on sprawował.

23. A przełożony nad domem więzienia nie doglądał tego, czego mu się powierzył, dla tego iż PAN był z nim, a co on czynił, to PAN szczęścił.

Rozdział XL.

I. Józef sny wykłada dwiema dworzanom Faraonowym 1-19. II. Które się im też wypełniły według wykładu iego 20-22. III. Jednak ten, co wyszedł, nie wspomniał Józefa przed Faraonem, iako był obiecał. 23.

I stało się potym, że coś przewinęli podczaszy króla Egipskiego, i piekarz przeciw panu swemu Królowi Egipskiemu.

2. I rozgniewał się Farao na obu dworzanów swoich, na przełożonego nad podczaszymi, i na przełożonego nad piekarzami,

3. A dał ie do więzienia w dom Hetmana żołnierzów, na mieysce gdzie był Józef więźniem.

4. I oddał im Hetman żołnierzów Józefa, i służył im; i byli przez niemały czas w więzieniu.

5. Tedy się onym obiema śnił sen, każdemu sen iego, iedneyże nocy, każdemu według wykładu snu iego, podczaszemu i piekarzowi króla Egipskiego, którzy byli więźniami w domu więzienia.

6. A przyszedłszy do nich Józef rano, uyrzał ie, a oto, byli strwożeni.

7. I pytał dworzan Faraonowych, którzy byli z nim w więzieniu, w domu pana iego, mówiąc: Czemużeście dziś tak smutney twarzy?

8. I odpowiedzieli mu: Śnił się nam sen, a nie masz ktoby go wyłożył. Tedy rzekł do nich Józef: Izali nie Boże są wykłady? powiedzcie mi proszę.

9. A tak powiedział przełożony nad podczaszmi sen swóy Józefowi, i rzekł mu: Śniło mi się, a oto, winna macica przedemną;

10. A na winney macicy były trzy gałązki, a ona iakoby pąkowie wypuszczała, a wychodził kwiat iey, i dostawały się iagody gron winnych.

11. A kubek Faraonów był w ręce moiey; wziąłem tedy iagody, i wytłaczałem ie w kubek Faraonów, i podawałem kubek w rękę Faraonowe.

12. Tedy mu powiedział Józef: Ten iest wykład snu tego: Trzy gałązki, trzy dni są.

13. Po trzech dniach wywyższy Farao głowę twą, a przywróci cię do pierwszego urzędu, i będziesz podawał kubek Faraonowi do ręki iego, według zwyczaiu pierwszego, gdyś był podczaszym iego.

14. Tylko wspomniy sobie na mię, gdy się będziesz miał dobrze, i uczy

uczyń proszę ze mną miłosierdzie, abyś wzmiankę uczynił o mnie przed Faraonem, i wybawił mię z domu tego;

15. Bo mię kradzieżą wzięto z ziemie Hebreyskiey, a do tego nicem tu nie uczynił, że mię wrzucono do tego więzienia.† [1 H. Dolu.]

16. A widząc przełożony nad piekarzami, iż dobrze wyłożył, rzekł do Józefa: Jam też w śnie moim widział, a oto, trzy kosze białe nad głową moią;

17. A w koszu naywyższym były wszelakie potrawy Faraonowe, roboty piekarskiey, a ptastwo iadło ie z kosza, który był nad głową moią.

18. Tedy odpowiedział Józef, i rzekł: Tenci iest wykład iego: Trzy kosze, trzy dni są;

19. A po trzech dniach odeymie Farao głowę twoię od ciebie, i obiesi cię na drzewie, a będzie ptastwo iadło ciało twoie z ciebie.

II. 20. I stało się dnia trzeciego, dnia narodzenia Faraonowego, że uczynił ucztę na wszystkie sługi swe, i policzył głowę przełożonego nad podczaszymi, i głowę przełożonego nad piekarzami w poczet sług swoich.

21. I przywrócił przełożonego nad podczaszymi do podczaśtwa, aby podawał kubek do rąk Faraonowych,

22. A przełożonego nad piekarzami obiesił, iako im był sen wyłożył Józef.

III. 23. Jednak nie wspomniał przełożony nad podczaszymi na Józefa, ale go zapomniał.

Rozdział XLI.

I. Józef wybawiony, sen Faraonowi wyłożył, i zdrową radę dał 1-39. II. Za co go on panem nad Egiptem przełożył, i ożenił 40-45. III. Józef przez siedm lat zboża nazgromadzał 46-49. IV. Dwu synów spłodził 50-52. V. A czasu głodu Egiptowi, i inszym kraiom żywności dodał 53-57.

I stało się po wyiściu dwu lat, że się śniło Faraonowi, iakoby stał nad rzeką.

2. A oto, z rzeki wychodziło siedm krów, pięknych na weyrzeniu i tłustych na ciele, które się pasły na łące.

3. Oto, też siedm krów innych wychodziło za nimi z rzeki, szpetnych na weyrzeniu, i chudych na ciele, które stały wedle krów pierwszych nad brzegiem rzeki.

4. I pożarły one krowy szpetne na weyrzeniu i chude na ciele, siedm krów pięknych na weyrzeniu i tłustych; zatym ocknął się Farao.

5. A gdy usnął, śniło mu się powtóre: a ono siedm kłosów wyrastało z iednego źdźbła, pełnych i cudnych.

6. Oto, też siedm kłosów cienkich i wysuszonych od wiatru wschodniego wyrastało za nimi.

7. I pożarły te kłosy cienkie, siedm onych kłosów pięknych i zupełnych; i ocknął się Farao.

8. A toć był sen. A gdy było rano, strwożony był duch iego; i posławszy wezwał wszystkich wieszczków Egipskich, i wszystkich mędrców iego, i opowiedział im Farao sny swoie; a nie było, ktoby ie wyłożył Faraonowi.

9. Zatym rzekł przełożony nad podczaszymi do Faraona, mówiąc: Grzechy moie ia dziś przypominam sobie.

10. Farao rozgniewawszy się na sługi swe, dał mię był pod straż do domu Hetmana żołnierzów, mnie i przełożonego nad piekarzami.

11. Tam się nam śnił sen iedneyże nocy, mnie i iemu; każdemu według wykładu snu iego śniło się.

12. A był tam z nami młodzieniec Hebreyczyk, sługa Hetmana żołnierzów, któremuśmy powiedzieli, i wyłożył nam sny nasze, każdemu według snu iego wyłożył.

13. I stało się, że iako nam wyłożył, tak było; mię przywrócił Król na mieysce moie, a onego obiesił.

14. Tedy posławszy Farao wezwał Józefa, i prętko go wyprowadzono z więzienia; * który ostrzygszy się, i odmieniwszy szaty swoie, przyszedł do Faraona. * Ps. 105, 20.

15. I rzekł Farao do Józefa: Śnił mi się sen, a nie mam, ktoby mi go wyłożył; alem ia o tobie słyszał, gdy mówiono, że gdy usłyszysz sen, umiesz go wyłożyć.

16. I odpowiedział Józef Faraonowi,

nowi, mówiąc: Oprocz mnie Bóg opowie rzeczy szczęśliwe Faraonowi.

17. Tedy rzekł Farao do Józefa: Zdało mi się we śnie, iakobym stał na brzegu rzeki.

18. A oto, z rzeki wychodziło siedm krów tłustych na ciele, i pięknych na weyrzeniu, a pasły się na łące.

19. Oto, zaś wychodziło siedm krów innych za nimi, nędznych i szpetnych na weyrzeniu, i chudych na ciele; nie widziałem we wszystkiey ziemi Egipskiey tak szpetnych.

20. J pożarły krowy chude i szpetne siedm krów pierwszych tłustych.

21. A choć się dostały do wnętrzności ich, przecię nie było znać, że się dostały do wnętrzności ich; bo na weyrzeniu były szpetne, iako i przed tym; i ocknąłem się.

22. Widziałem zaś we śnie, a oto, siedm kłosów wyrastało z iednego źdźbła pełnych i pięknych.

23. Oto, też siedm kłosów suchych, cienkich, i wyschłych od wiatru wschodniego, wyrastało za nimi.

24. J pożarły te kłosy cienkie siedm dnych kłosów pięknych. J powiedziałem to wieszczkom; ale nie było, ktoby mi wyłożył.

25. Tedy rzekł Józef do Faraona: Sen Faraonów iedenże iest; Co Bóg uczyni, oznaymił Faraonowi.

26. Siedm krów pięknych iest siedm lat, a siedm kłosów cudnych, iest też siedm lat; sen to ieden.

27. Siedm zaś krów chudych i szpetnych, które wychodziły za nimi, iest siedm lat; a siedm kłosów czczych, i wyschłych od wiatru wschodniego, będzie siedm lat głodnych.

28. A toć iest, com powiedział Faraonowi; co Bóg będzie czynił, ukazał Faraonowi.

29. Oto, siedm lat nadeydzie bardzo obfitych we wszystkiey ziemi Egipskiey;

30. A po nich nastąpi siedm lat głodu, i w zapomnienie przyidzie wszystka ona obfitość w ziemi Egipskiey, i wytrawi głód ziemię,

31. Tak, że niebędzie znać w ziemi obfitości oney dla głodu przyszłego: abowiem ciężki będzie bardzo.

32. A iż się po dwa kroć śn sen Faraonowi, znaczy, że to p wna rzecz od Boga, i pospieś Bóg wykonać ią.

33. Przetóż teraz niech znaydzie F rao męża rozumnego, i mądreg a przełoży go nad ziemią Egipsk

34. Niech tak uczyni Farao, a p stanowi urzędniki nad ziemią zbierze piątą część urodzaiów ziem Egipskiey przez te siedm lat ob tych.

35. J niech zbieraią wszelaką z wność lat dobrych następuiącyc i zgromadzaią zboża pod rękę F raonowę, i żywność w mieście niechay chowaią.

36. A będzie ona żywność na w chowanie † ziemi na siedm lat gł du, które będą w ziemi Egipskie aby nie niszczała ziemia od głod

(† H. za skarb.)

37. J podobało się to Faraon wi, i wszystkim sługom iego.

38. J rzekł Farao do sług swoic Jzaż znaydziemy podobnego m żowi temu, w którymby był Du Boży?

39. Zatym rzekł Farao do Józef Ponieważci oznaymił Bóg to wsz stko, niemasz żadnego tak rozumn go i mądrego iako ty.

II. 40. Ty będziesz nad dome moim, a według rozkazania t twoich sprawować się będzie wsz stek lud móy; tylko stolicą wiek nad cię będę.

41. Nad to rzekł Farao do Józef Oto, postanowiłem cię nad wszyst ziemią Egipską.

42. Ziął tedy Farao pierścień sw z ręki swey, i dał go na rękę Józef wę; oblekł go też w szatę bisiorow i włożył łancuch złoty na szyię ieg

43. J kazał go wozić na wtóry wozie swoim, a wołano przed ni Kłaniaycie się. J przełożył go n wszystką ziemią Egipską.

44. Zatym rzekł Farao do Józef Jam iest Farao, a bez twego pozw lenia nie podniesie żaden, ani rę ani nogi swey, we wszystkiey zie Egipskiey.

45. J nazwał Farao imię Józe

we Safnath † Paneach, a dał mu Asenatę, córkę Potyfara, przełożonego Ońskiego, za żonę. I wyiechał Józef na ziemię Egipską.

(† I taiemnic wykładacz.)

III. 46. A było Józefowi trzydzieści lat, gdy stanął przed Faraonem, Królem Egipskim; i wyszedszy Józef od oblicza Faraonowego, obiechał wszystkę ziemię Egipską.

47. Zrodziła tedy ziemia w onych siedmi leciech urodzaynych obficie.

48. I zgromadził Józef wszystkę żywność onych siedmi lat, która była w ziemi Egipskiey, i składał żywność w mieściech; urodzay polny każdego miasta, który był około niego składał w nim.

49. Zaczym nazgromadzał Józef zboża, iako piasku morskiego bardzo wiele, aż go zaniechano liczyć; bo mu nie było liczby.

IV. 50. A Józefowi urodzili się dway synowie, * pierwey niż przyszedł rok głodu, które mu urodziła Asenat, córka Potyfara, przełożonego Ońskiego. * 1 Moy 46,20. r.48,5.

51. Nazwał tedy Józef imię pierworodnego Manases, mówiąc: Że mi dał Bóg zapomnieć wszelkiey prace moiey, i wszystkiego domu oyca mego.

52. A imię drugiego nazwał Efraim, mówiąc: Iż mię rozmnożył Bóg w ziemie utrapienia mego.

V. 53. Tedy się skończyło siedm lat obfitości, która była w ziemi Egipskiey.

54. I poczęło siedm lat głodu następować, * iako był przepowiedział Józef. I był głód po wszystkich krainach; ale we wszystkiey ziemi Egipskiey był chléb. * Psalm 105, 16.

55. Jednak potym ściśniona była głodem wszystka ziemia Egipska, i wołał lud do Faraona o chléb. I rzekł Farao wszystkim Egipczanom: Idźcie do Józefa, a co wam rzecze, uczynicie.

56. I był głód po wszystkiey ziemi. Tedy otworzył Józef wszystkie gumna, w których było zboże, i przedawał Egipczanom; bo się był głód zmocnił w ziemi Egipskiey.

57. I ze wszystkiey ziemi przyieżdżano do Egiptu, kupować żywność od Józefa; bo się był zmocnił głód po wszystkiey ziemi.

Rozdział XLII.

I. Bracia Józefowi do Egiptu przyszli, zboże kupować 1-5. II. I kłaniali się Józefowi, niepoznawszy go 6. III. Ale on ie poznał, i surowie z nimi mówił 7-14. IV. A kazał im przywieść brata namłodszego do siebie 15-23. V. Symeona poymał 24. 25. VI. I żywnością do oyca odesłał, pieniądze w wory ich włożyć rozkazawszy 26-38.

A widząc Jakub, że było zboże w Egipcie, * rzekł do synow swoich: Czemuż się oglądacie ieden na drugiego? * Dzie. 7, 12.

2. I mówił im: Otom słyszał, że iest zboże w Egipcie. Jedźcież tam, a kupcie nam ztamtąd, abyśmy żywi byli, a nie pomarli.

3. Jechało tedy dziesięć braci Józefowych, kupować zboże, do Egiptu;

4. Ale Beniamyna, brata Józefowego, nie posłał Jakub z bracią iego, bo mówił: By snadź nie przypadło nań co złego.

5. I szli synowie Izraelowi pospołu z innymi tamże idącymi kupować zboże; abowiem był głód w ziemi Chananeyskiey.

II. 6. A Józef był przednieyszym rządcą w oney ziemi; onże przedawał zboża wszystkiemu ludowi ziemi. A gdy przyszli bracia Józefowi, kłaniali mu się twarzą aż do ziemie.

III. 7. A uyrzawszy Józef bracią swą, poznał ie; lecz stawił się im iako obcy, i mówił do nich surowie, i rzekł do nich: Zkądeście przyszli? I odpowiedzieli: Z ziemie Chananeyskiey, abyśmy nakupili żywności.

8. Tedy poznał Józef bracią swą; ale go oni nie poznali.

9. I wspomniał Józef na sny, które mu się śniły o nich, i rzekł im: Szpiegowieście wy, a przyszliście, abyście przepatrzali mieysca nieobronne tey ziemie.

10. A oni mu odpowiedzieli: Nie tak panie móy; ale słudzy twoi przyszli, aby nakupili żywności.

11. Wszyscyśmy synowie iednego męża; ludzieśmy szczerzy, a nie są słudzy twoi szpiegami.

12. Ale on rzekł do nich: Nie tak, aleście nieobronne mieysca tey ziemie przyszli przepatrować.
13. J rzekli: Dwanaście nas braci było sług twoich, synów iednego męża w ziemi Chananeyskiey; a oto, naymłodszy z oycem naszym teraz iest doma, a iednego iuż niemasz.
14. J rzekł im Józef: Toć iest com ia wam powiedział, mówiąc: Szpiegowieście wy.
IV. 15. Przez to was doświadczę: żywie Farao, nie wynidziecie z tąd, aż mi tu przyidzie brat wasz młodszy.
16. Poślyciеż iednego z was, aby przywiodł brata waszego, a wy w więzieniu będziecie, ażby były doświadczone słowa wasze, ieśli prawda przy was; a ieżli nie, żywie Farao, żeście wy szpiegowie.
17. Tedy ie dał pod straż do trzech dni.
18. J mówił do nich Józef dnia trzeciego: Uczyńcie tak, a żyć będziecie; boć się ia boię Boga.
19. Jeżliście szczerzy, brat wasz ieden niech będzie okowany w więzieniu, gdzieście wy byli; A wy idźcie i odwieście zboże, abyście odięli głodowi domy wasze.
20. A brata waszego młodszego przywiedźcie do mnie, a sprawdzą się słowa wasze, i nie pomrzecie. J uczynili tak.
21. J mówili ieden do drugiego: Zaprawdęśmy zgreszyli przeciwko bratu naszemu; bo widząc utrapienie dusze iego, gdy się nam modlił, nie wysłuchaliśmy go; dla tegoż przyszedł na nas ten kłopot.
22. Odpowiedział im tedy Ruben, mówiąc: Jzalim wam nie mówił tymi słowy: Niegrzeście przeciw pacholęciu? * a nieusłuchaliście; Otoż teraz krwie iego z rąk naszych szukaią. *1 Moy. 37, 21. 22.
23. A oni niewiedzieli, żeby rozumiał Józef; bo tłumacz był między nimi.
V. 24. Odwróciwszy się tedy od nich Józef, płakał; a obróciwszy się do nich, mówił z nimi, i wziąwszy od nich Symeona, związał go przed oczyma ich.
25. J rozkazał Józef, aby napełniono wory ich zbożem, i wrócon[o] pieniądze ich każdemu do wor[u] iego, i żeby im dano żywnoś[ć] na drogę; i uczyniono tak.
VI. 26. Tedy oni włożywszy zbo[że] swoie na osły swe, odiecha[li] z tamtąd.
27. J rozwiązawszy ieden z nic[h] wór swóy, aby dał obrok osłon[u] swemu w gospodzie, uyrzał pi[e]niądze swoie, które były na wier[z]chu w worze iego.
28. J rzekł do braci swey: wr[ó]cono mi pieniądze moie, a oto, [są] w worze moim. Tedy im up[a]dło serce, i zdumieli się, ieden d[o] drugiego mówiąc: Coż nam t[o] Bóg uczynił?
29. Zatym przyszli do Jakub[a] oyca swego, do ziemie Chananey[]skiey, i powiedzieli mu wszystk[o] co się im przydało, mówiąc:
30. Mówił z nami on mąż, pa[n] oney ziemie, surowie, i udał na[s] za szpiegi ziemie;
31. A myśmy mu rzekli: Szcze[rzy] zyśmy, nie byliśmy szpiegami;
32. Dwanaście nas było bra[ci] synów oyca naszego; iednego i[uż] niemasz, a młodszy teraz iest z oyce[m] naszym w ziemi Chananeyskiey.
33. J mówił do nas mąż o[n] pan oney ziemie: potym pozna[m] żeście szczerzy; brata waszego i[e]dnego zostawcie u mnie, a zbo[że] dla odięcia głodowi domów w[a]szych, weźmiycie a idźcie;
34. Potym przywiedźcie bra[ta] waszego młodszego do mnie, aby[m] poznał, żeście wy nie szpiegowi[e] ale szczerzy; tedy wam wrócę br[a]ta waszego, a w tey ziemie ha[n]dlować będziecie.
35. J stało się, gdy wyprożni[li] wory swoie, oto, każdy znala[zł] węzeł pieniędzy swych w wor[ze] swoim; a obaczywszy węzły z p[ie]niędzmi swymi, oni i oyciec ic[h] polękali się.
36. J rzekł im Jakub, oyci[ec] ich: Osierociliście mię. Józe[f] niemasz, i Symeona niemasz, [a] Beniamyna weźmiecie; na m[nie] się to wszystko złe zwaliło.

37.

37. J rzekł Ruben do oyca ſwe=go, mówiąc: Dwu ſynów moich zabiy, ieżlić go zaś nie przywiodę; day go do ręki moiey, a ia go tobie przywrócę.

38. Ale on rzekł: Nie póydzie ſyn móy z wami, gdyż brat iego umarł, a ten ſam tylko zoſtał; a ieżliby nań przypadło co złego na drodze, którą póydziecie, tedy doprowadzicie ße=dziwość moię z żałością do grobu.

Rozdział XLIII.

I. Jakub powtóre poſyła ſyny ſwe do Egiptu z upominkami, i z Beniamynem, naymłodßym ſynem 1-15. II. Józef dla nich obiad gotować kazał 16-22. III. Symeona do nich z więzienia wywiodł 23-28. IV. Nad Beniamynem płakał, a potym wßyſtkie czeſtował 29-34.

A głód wielki był w oney ziemi.

2. J ſtało ſię, gdy ſtrawili one żywność, którą byli przynieśli z Egiptu, że rzekł do nich oyciec ich: Jdźcie znowu, a kupcie nam cokolwiek żywności.

3. J rzekł do niego Judas, mówiąc: Oświadczaiąc oświadczył ſię przeciwko nam tam ten mąż, mówiąc: Nie uyrzycie oblicza moiego, ieżli nie będzie brat waß z wami.

4. Jeżli tedy pośleß brata naßego z nami, póiedziemy i nakupiemyć żywności;

5. Ale ieżli nie pośleß, nie póiedziemy; bo on mąż mówił do nas: Nie uyrzycie twarzy moiey,* ieżli nie będzie brata waßego z wami.

*1 Moy. 42, 20. r. 44, 23.

6. Tedy rzekł Jzrael: Przeczżeście mi tak źle uczynili, powiedziawßy temu mężowi, że ießcze macie brata?

7. J rzekli: pilnie ſię pytał on mąż o nas, i o rodzinie naßey, mówiąc: żywże ießcze oyciec waß? macieli ießcze którego brata? J odpowiedzieliśmy mu według pytania iego; cóżeśmy wiedzieli, że miał mówić: Przywiedźcie mi tu brata waßego?

8. J rzekł Judas do Jzraela, oyca ſwego: pośliy tego młodzieyca ze mną, a wſtawßy póiedziemy, abyśmy żyli a nie pomarli głodem, tak mi, iako i ty, i dziateczki naße.

9. Ja przyrzekam zań, *z ręki moiey ßukay go; Jeżli go nie przywiodę do ciebie, a nie ſtawię go przed tobą, będęć winien grzechu po wßyſtkie dni; *1 Moy. 44, 32.

10. Bo gdybyśmy byli nie mießkali, iużbyśmy ſię byli dwa kroć wrócili.

11. Tedy rzekł do nich Jzrael, oyciec ich: Jeżliże tak bydź muſi, uczyńcież to; nabierzcie naylepßych pożytków ziemie w naczynia waße, a zanieście mężowi onemu w upominku, trochę balzamu, i trochę miodu, i rzeczy wonnych, i myrry, orzechów terebintowych, i migdałów.

12. Pieniądze też dwoie weźmiycie do rąk waßych, a pieniądze przywrócone na wierzchu worów waßych odnieście w ręce ſwoiey; ſnadź ſię to omyłką ſtało.

13. Ale i brata waßego weźmiycie, a wſtawßy iedźcie znowu do męża onego;

14. A Bóg Wßechmogący niech wam da miłoſierdzie przed obliczem tego męża, aby wam wypuścił brata waßego drugiego i Beniamyna; a ia iako oſierociały bez dziatek będę.

15. Tedy wziąwßy oni mężowie on podarek, i dwoie pieniądze wziąwßy w ręce ſwe, i Beniamyna, wſtali, i iechali do Egiptu, i ſtanęli przed Józefem.

II. 16. A uyrzawßy Józef z nimi Beniamyna, rzekł do tego, który był ſprawcą domu iego: Wprowadź te męże w dom, a zabiy bydlę i nagotuiy; bo ze mną ieść będą mężowie ci w południe.

17. J uczynił on mąż, iako mu rozkazał Józef, a wprowadził on mąż one ludzie w dom Józefów.

18. Bali ſię tedy mężowie oni gdy byli wprowadzenie w dom Józefów, i mówili: Dla onychci to pieniędzy, które pierwey włożono było do worów naßych, wprowadzeni tu ieſteśmy, aby potwarz na nas zwaliwßy targnął ſię na nas, a pobrał w niewolą nas i oſły naße.

19. A przyſtąpiwßy do męża tego, który był ſprawcą domu Józefowego, mówili do niego we drzwiach domu,

20. J rzekli: Słuchay mię, panie móy! przyiechaliśmy byli * pierwey kupować żywność. *1 Moy. 42, 3.

21. I stało się, gdyśmy przyiechali do gospody, i rozwiązaliśmy wory nasze, oto, pieniądze każdego były na wierzchu woru iego, pieniądze nasze według wagi ich, któreśmy zaś przynieśli w ręku naszych.

22. Pieniądze też drugie przynieśliśmy w ręku naszych, abyśmy nakupili żywności, a nie wiemy kto włożył te pieniądze nasze do worów naszych.

III. 23. A on rzekł: pokoy wam, nie boycie się; Bóg wasz, i Bóg oyca waszego dał wam skarb do worów waszych; pieniądze wasze doszły mię. I wywiodł do nich Symeona.

24. A przywiodszy on mąż one ludzie w dom Józefów, dał im wody, i umyli nogi swe; dał też obrok osłom ich.

25. Zatym nagotowali podarek, niż przyszedł Józef w południe; słyszeli bowiem, iż tam mieli ieść chléb.

26. A gdy wszedł Józef w dom, przynieśli mu podarek, który mieli w ręku swych w domu onym, i kłaniali mu się aż do ziemie.

27. I pytał ich, iakoby się mieli, i rzekł: zdrówże iest oyciec wasz stary, o którymeście mi* powiadali? Żywże ieszcze? 1 Moy. 42, 11.

28 A oni odpowiedzieli: Zdrówci sługa twóy, oyciec nasz, ieszczeć żyw. A schyliwszy się, pokłonili mu się.

IV. 29. Tedy podniosszy oczy swe, uyrzał Beniamyna, brata swego, syna matki swey, i rzekł: Tenże iest brat wasz młodszy, o którymeście mi powiadali? I rzekł mu: Bóg niechci będzie miłościw, miły synu.

30 I pokwapił się Józef wyniść, bo się były wzruszyły wnętrzności iego ku bratu swemu, i szukał mieysca, gdzieby płakał, i wszedszy do komory, płakał tam.

31. Potym umywszy twarz swoię, wyszedł zasię, i wstrzymał się, i rzekł: Kładźcie chléb.

32. I położono iemu osobno, i onym osobno, Egipczanom też, którzy iedli z nim, osobno; bo nie mogą ieść Egipczani z Hebreyczykami chleba, gdyż to iest obrzydliwością Egipczanom.

33. I usiedli przed obliczem iego pierworodny według pierworodztwa swego, a młodszy według mło[dości] swoiey; i dziwowali się mężo[wie] oni, patrząc ieden na drugiego.

34. I biorąc potrawy przed sob[ą] dawał im; a dostała się pięć kro[ć] większa część Beniamynowi na[d] inne części onych wszystkich; i p[i]li, a podpili sobie z nim.

Rozdział XLIV.

I. Józef odprawuią bracia, kazał włożyć ku[bek] swóy do woru Beniamynowego 1-3. I[I.] A gdy odeszły, goniono ie 4-11. III. Kubek zn[a]leziony u Beniamyna 12. IV. Przetóż wszy[scy] się znowu wracaią dla Beniamyna 13-17. [V.] Za którym się Judas przyczynia 18-34.

Rozkazał tedy Józef temu, któr[y] był sprawcą domu iego, m[ó]wiąc: Napełniy wory mężów tyc[h] zbożem, iako mogą znieść, a wło[ż] pieniądze każdego na wierzch wo[ru] iego.

2. Kubek też móy, kubek srebrny włoż na wierzch do woru mło[]dszego z pieniędzmi za zboże iego; i uczynił według słów Józefo[]wych, iako mu rozkazał.

3. A gdy było rano, mężow[ie] oni puszczeni są, sami i osłowie ich.

II. 4. Wyszedszy tedy z miasta, gdy n[ie] daleko byli, rzekł Józef do tego, któ[ry] był sprawcą domu iego: Wstań, go[ń] te męże, a dogoniwszy ich, mów d[o] nich: Czemuście oddali złe za dobre?

5. Azaż nie ten iest kubek, z kt[ó]rego piia pan móy? i azaż on p[e]wnie nie zgadnie przezeń, iacyśc[ie] wy? złeście uczynili, coście uczynil[i].

6. Dogoniwszy ich tedy, mów[ił] do nich te słowa.

7. Ale oni odpowiedzieli mu: Czemu mówi pan móy takow[e] słowa? nie day tego Boże, aby t[o] słudzy twoi uczynić mieli.

8. Oto pieniądze, któreśmy by[li] znaleźli na wierzchu worów n[a]szych, odnieśliśmy zaś do cieb[ie] z ziemie Chananeyskiey; a iako[ż] byśmy kraść mieli z domu pan[a] twego srebro albo złoto?

9. U któregoby to znaleziono z słu[g] twoich, niechay umrze; a my b[ę]dziemy pana mego niewolnikam[i].

10. Tedy on rzekł: Niechże tak b[ę]dzie, iako mówicie; iednak przy któ[]ryn

rym się znaydzie kubek ten, niech będzie niewolnikiem, a wy będziecie niewinnymi.

11. Prętko tedy każdy złożył wór swóy na ziemię; ii rozwiązali każdy wór swóy.

III. 12. I szukał od starszego począwszy, a u młodszego przestał; i znalazł kubek w worze Beniamynowym.

IV. 13. Tedy oni rozdarli szaty swoie, i włożywszy brzemię każdy z nich na osła swego, wrócili się do miasta.

14. Przyszedł tedy Judas, i bracia iego do domu Józefa, który tam ieszcze był, i upadli przed obliczem iego na ziemię.

15. I rzekł do nich Józef: Cóżeście to uczynili? azaście niewiedzieli, że pewnie zgadnie mąż taki, iakim ia iest?

16. Tedy odpowiedział Judas: Cóż odpowiemy panu memu, cóż rzeczemy? i iako się my usprawiedliwić mamy? Bóg znalazł nieprawość sług twoich; otośmy niewolnikami pana mego, i my, i ten, w którego ręku znaleziony iest kubek.

17. A on rzekł: Nie day Boże, abym to uczynić miał! mąż, w którego ręku znaleziony iest kubek, ten będzie niewolnikiem moim; a wy iedzcie w pokoiu do oyca waszego.

V. 18. Zatym przystąpił do niego Judas, i rzekł: Słuchay mię panie móy; niechay przemówi proszę sługa twóy które słowo w uszy pana mego, a niech się nie zapala gniew twóy na sługę twego, gdyżeś ty iest iako sam Farao.

19. Pan móy pytał sług swoich; mówiąc: Macież oyca albo brata?

20. Tedyśmy odpowiedzieli panu swemu: Mamyć oyca starego, i chłopię w starości iego spłodzone małe, a brat iego umarł, a został sam tylko po matce swey, i oyciec iego miłuie go. * *1 Moy. 42, 13.

21. Potym mówiłeś do nas sług swoich: Przywiedźcie go do mnie, abym go oglądał oczyma mymi;

22. I mówiliśmy do pana mego: Nie będzie mogło chłopię opuścić oyca swego; bo gdyby opuściło oyca swego, umarłby.

23. Tedyś rzekł do sług swoich: ieżli nie przyidzie brat wasz młodszy z wami, nie uyrzycie więcey oblicza moiego.* *1 Moy. 43, 3. 5.

24. I stało się, gdyśmy odeszli do sługi twego, oyca moiego, i powiedzieliśmy mu te słowa pana mego:

25. Tedy rzekł oyciec nasz: Jedźcie znowu, a kupcie nam trochę żywności.

26. I powiedzieliśmy: Nie możemy tam iść; lecz ieżli brat nasz młodszy będzie z nami, tedy póiedziemy; bo inaczey nie będziemi mogli oglądać oblicza męża onego, ieżli brat nasz młodszy nie będzie z nami.

27. I rzekł sługa twóy, oyciec móy, do nas: Wy wiecie, że dwu synów urodziła mi żona moia;

28. I wyszedł ieden odemnie, i rzekłem: Zaiste od zwierza rozdarty iest*, i niewidziałem go do tych miast; *1 Moy. 37, 33.

29. A weźmiecieli i tego od oblicza mego, a przypadnie nań śmierć, tedy doprowadzicie szedziwość moię z żałością do grobu.

30. Przetoż teraz ieżlibym przyszedł do sługi twego, oyca moiego, a dziecięciaby z nami nie było, (ponieważ dusza iego iest przywiązana do dusze iego,)

31. Stanie się: skoro uyrzy, iż dziecięcia nie będzie, że umrze; a odprowadzą słudzy twoi szedziwość sługi twego, oyca naszego, z żałością do grobu.

32. Bo * sługa twóy przyrzekł za to dziecię, gdy ie brał od oyca swego, mówiąc: ieżlić go zaś nie przywiodę, tedy będę winien grzechu przeciw oycu memu po wszystkie dni. *1 M. 43, 9.

33. Teraz tedy niech zostanie proszę sługa twóy miasto dziecięcia tego niewolnikiem pana mego, a dziecię niech idzie z bracią swoią.

34. Bo iakoż ia mam wrócić się do oyca mego, gdy tego dziecięcia z nim nie będzie? chybabym chciał patrzyć na żałość, któraby przyszła na oyca mego.

Rozdział XLV.

I. Józef oznaymuie się braci z płaczem 1-4. II. Cieszy ie 5-8. III. I za pozwoleniem Krasrodnowym wyprawuie ie po oyca swego, dawszy im upominki i podwody 9-26. IV. A Jakub usłyszawszy, że Józef żyw, wielce się cieszy 27-28.

Tedy się Józef nie mógł daley strzy-

ſtrzymać przed wßyſtkimi, ktorzy ſtali przed nim, i zawołał: Wyprowadźcie wßyſtkie odemnie. J nie zoſtał nikt przy nim, gdy ſię dał poznać Józef braci ſwey.

2. J podnióſł głos ſwóy z płaczem; co ſłyßeli Egipczanie, ſłyßał też dom Faraonów.

3. J rzekł Józef do braci ſwey: Jamci ieſt Józef; a żywże ießcze oyciec móy? i nię mogli mu bracia iego odpowiedzieć, bo ſię zlękli oblicza iego.

4. Tedy rzekł Józef do braci ſwey: * przyſtąpcie, proßę, do mnie; i przyſtąpili. Zatym rzekł: Jam ieſt Józef, brat waß, ktoregoście przedali do Egiptu. *Dzie. 7, 13.

II. 5. Jednak teraz nię fraſuycie ſię ani trwożcie ſobą, żeście mię tu przedali; boć dla zachowania żywota waßego poſłał * mię Bóg przed wami. *1 Moy. 50, 20.

6. Bo iuż dwie lecie głodu było na ziemi, a ießcze pięć lat zoſtaie, ktorych nie będą orać ani żąć.

7. Poſłał mię tedy Bóg przed wami, abym was zachował oſtatek na ziemi, a żebym wam dodał żywności na oſwobodzenie wielkie.

8. Teraz tedy nie wyście mię tu poſłali, ale Bóg, który mię poſtanowił oycem Faraonowym, i panem wßyſtkiego domu iego, a panuiącym nad wßyſtką ziemią Egipſką.

III. 9. Spießcież ſię, a idźcie do oyca mego, i mówcie do niego: Toć wſkazuie ſyn twóy Józef: Uczynił mię Bóg panem wßyſtkiego Egiptu, przyiedźże do mnie, a nie mießkay.

10. J będzieß mießkał w ziemi Geſen; a będzieß bliſko mnie, ty i ſynowie twoi, i ſynowie ſynów twoich, i trzody twoie, i woły twoie, i wßyſtko, co maß.

11. A będę cię tam żywił; bo ießcze pięć lat głodu będzie, abyś od niedoſtatku nie zginął, ty, i dom twóy, i wßyſtko, co maß.

12. A oto, oczy waße widzą, i oczy brata mego Beniamyna, że uſta moie mówią do was.

13. Oznaymiycie też oycu memu wßyſtkę zacność moię w Egipcie, i wßyſtko, coście widzieli; ſpießcie ſię tedy, a przyprowadźcie tu oyca moiego. * *Dzyie. 7, 14

14. Zatym padł na ßyię Beniamyna, brata ſwego, i płakał; Beniamyn też płakał na ßyie iego.

15. J pocałowawßy wßyſtkię braci ſwoię, płakał nad nimi; a poty rozmawiali z nim bracia iego.

16. J rozgłoßono tę wieść w domu Faraonowym, mówiąc: Przyiechali bracia Józefowi; i podobało ſię to w oczach Faraonowych, i w oczach ſług iego.

17. Tedy rzekł Farao do Józefa: Powiedz braci ſwey: uczyńcie ta[k]: Nakładßy brzemion na bydła wa[ß]ße, idźcie, a wróćcie ſię do ziemi Chananeyſkiey;

18. A wziąwßy oyca waßego, i czeladź waßę, przyiedźcie do mni[e], i dam wam dobre mieyſce w zi[e]mi Egipſkiey, i będziecie używ[ać] tłuſtości ziemie.

19. J †rozkaż im mówiąc: To uczy[ń]cie: Weźmiycie ſobie z ziemi Eg[i]pſkiey wozów, dla dziatek waßy[ch] i dla żon waßych, a wziąw[ßy] oyca waßego przyiedźcie tu.
(† J. ty maß moc rozkazać.)

20. A oko waßę niech nie żał[uie] ſprzętu waßego, gdyż dobro wß[y]ſtkiey ziemie Egipſkiey waße [bę]dzie.

21. Uczynili tedy tak ſyno[wie] Jzraelowi; i dał im Józef wo[zy] według rozkazania Faraonoweg[o]; dał im też żywności na drogę.

22. Dał z onychże wßyſtkich [ka]żdemu odmienne ßaty; ale B[en]iaminowi dał trzy ſta śrebrnikó[w], i pięcioro ßat odmiennych.

23. Oycu też ſwemu poſłał [te] rzeczy: dzieśięć oſłów, nioſących naylepßych rzeczy Egipſkich, i d[zie]śięć oślic, nioſących zboże, i chl[eb], i żywność oycu iego na drogę.

24. Puścił tedy bracią ſwą, i o[d]chali, a mówił do nich: Nie wad[źcie] †ſię na drodze. [† J. nie gniéwaycie [ſię.]]

25. Którzy wyiechawßy z E[gi]ptu, przyiechali do ziemi Chananeyſkiey, do Jakuba oyca ſweg[o].

26. J oznaymili mu, mówi[ąc]: Jeßczeć żyw Józef, a onci ieſt [pa]nem nad wßyſtką ziemią Egip[ſką].

i zemdlało serce iego; bo im nie wierzył.

IV. 27. Lecz oni powiedzieli mu wszystkie słowa Józefowe, które mówił do nich. A uyrzawszy wozy, które posłał Józef, aby go na nich przywieziono, tedy ożył duch Jakuba, oyca ich.

28. I rzekł Izrael: Dosyć mam na tym, gdy ieszcze Józef, syn mój, żyie; póydę a oglądam go, pierwey niż umrę.

Rodział XLVI.

I. Prowad Jakubów do Egiptu 1. II. Bóg mu się w orodze ukazuie, i z nim bydź obiecuie 2-7. III. Liczba dusz, które weszły do Egiptu z Jakubem 8-28. IV. Józef oyca z płaczem przyimuie 29. 30. V. I mądrą swym radę daie 31-34.

A tak iechał Izrael ze wszystkim, co miał; a przyiechawszy do* Beerseby, ofiarował ofiary Bogu oyca swego Izaaka. *1 Moy. 21, 31.

II. 2. I rzekł Bóg do Izraela w widzeniu nocnym, mówiąc: Jakubie, Jakubie! A on odpowiedział: Owom ia.

3. I rzekł: Jam iest Bóg, Bóg oyca twoiego; nie boy się zstąpić do Egiptu, bo cię tam w naród wielki rozmnożę.

4. JA zstąpię z tobą do Egiptu, i JA cię ztamtąd także zasię wywiodę, a Józef położy † rękę swoię na oczy twoie. († I. zawrze oczy twoie.)

5. I powstał Jakub z Beerseby; I wzięli synowie* Izraelowi Jakuba oyca swego, i dziatki swe, i żony swe na wozy, które był posłał Farao, aby go przywieziono. *Dzie. 7, 15.

6. Pobrali też bydła swe, i maiętność swoię, którey byli nabyli w ziemi Chananeyskiey, i przyiechali do* Egiptu, Jakub i wszystka rodzina iego z nim; *Joz. 24, 4. Ps. 105, 23. Izai. 52, 4.

7. Syny swe, i syny synów swych, córki swe i córki synów swych, i wszystko nasienie swoie prowadził z sobą do Egiptu.

III. 8. A teć są imiona synów Izraelowych, którzy weszli do Egiptu: Jakub i synowie iego: pierworodny* Jakubów Ruben. *2 Moy. 1, 2. r. 6, 14. 4 Moy. 26, 5.

9. A synowie * Rubenowi: Henoch, i Fallu, i Hesron, i Charmi. *2 Moy. 6, 14. 1 Kron. 5, 1. 3.

10. A synowie * Symeonowi: Jemuel, i Jamyn, i Achod, i Jachyn, i Sochar, i Saul, syn niewiasty Chananeyskiey. *2 Moy. 6, 15. 1 Kron. 4, 24.

11. Synowie też * Lewiego: Gerson, Kaat, i Merary. *2 Moy. 6, 16. 1 Kron. 6, 1. 16.

12. A synowie * Judasowi: Her, i Onan, i Sela, i Fares, i Zara; ale umarł Her i Onan w ziemi Chananeyskiey. A byli synowie Faresowi: Hesron i Hamuel. *1 Moy. 38, 3. *1 Kron. 2, 3. 4. r. 4, 1.

13. A synowie* Isascharowi: Tola, i Fua, i Job, i Simron. *1 Kron. 7, 1.

14. Synowie zaś Zabulonowi: Zareo, i Elon, i Jaleel.

15. A cić są synowie Lii, które urodziła Jakubowi w Padanie Syryiskim, i Dyna córka iego; wszystkich dusz synów iego, i córek iego, trzydzieści i trzy.

16. A synowie * Gadowi: Sefon, i Aggi, Suny, i Esebon, Eri, i Arody, i Arely. *1 Kron. 5, 11.

17. A synowie Aser: Jemma, i Jesua, i Isui, i Berya, i Sera, siostra ich. A synowie Beryego: Heber, i Melchyel.* *1 Kron. 7, 30.

18. Cić są synowie Zelfy, którą był dał Laban Lii, córce swey, których ona urodziła Jakubowi, szesnaście dusz.

19. Synowie Rachele, żony Jakubowey: Józef i Beniamyn.

20. Józefowi* zaś urodzili się synowie w ziemi Egipskiey, które mu urodziła Asenat, córka Potyfara, Książęcia Ońskiego: Manases i Efraim. *1 Moy. 41, 50.

21. A synowie * Beniamynowi: Bela, i Bechor, i Asbel, Gera, i Naaman, Echy i Ros, Mupim, i Chupim, i Ared.* 1 Kron. 7, 6. r. 8, 1.

22. Cić są synowie Rachele, którzy się urodzili Jakubowi; wszystkich dusz czternaście.

23. A synowie Danowi: Chusym.

24. Synowie też * Neftalimowi, Jachsyel, i Gunny, i Jeser, i Selem. *1 Kron. 7, 13.

25. Ci są synowie Bale, którą był dał Laban Racheli, córce swey, która ie urodziła Jakubowi; wszystkich dusz siedm,

26. Wszystkie dusze, * które przyszły z Jakubem do Egiptu, co wyszły z biodr iego, okrom żon synów Jakubowych, wszystkich dusz było sześćdziesiąt i sześć. * 5 Moy. 10, 22.

27. A synów Józefowych, którzy mu się urodzili w Egipcie, dusz dwie. A tak wszystkich * dusz domu Jakubowego, które weszły do Egiptu, było siedmdziesiąt. * Dzie. 7, 14.

28. J posłał przed sobą Judasa do Józefa, aby mu oznaymił pierwey, niżby przyiechał do Gesen. J przyiechali do ziemie Gesen.

IV. 29. A zaprzągszy Józef wóz swóy, wyiechał przeciw Jzraelowi, oycu swemu, do Gesen; a uyrzawszy go Jakub padł na szyię iego, i płakał na szyi iego chwilę.

30 Tedy rzekł Jzrael do Józefa: Niechże iuż umrę, gdym uyrzał oblicze twoie, ponieważeś ty ieszcze żyw.

V. 31. Zatym rzekł Józef do braci swey i do domu oyca swego: Póiadę, a opowiem Faraonowi, i rzekę mu: Bracia moi i dom oyca mego, którzy byli w ziemi Chananeyskiey, przyiechali do mnie;

32. A ci mężowie są pasterze trzod, bo się bawili chowaniem bydła; przeto owce swoie, i woły swoie, i wszystko, co mieli, przywiedli.

33. A tak gdy was przyzowie Farao, i spyta: Czym się bawicie?

34. Odpowiecie: Pasterze byli słudzy twoi od dzieciństwa naszego aż dotąd, i my i oycowie naśi; a to dla tego, abyście mogli mieszkać w ziemi Gesen, bo obrzydłością Egipczanom iest wszelki pasterz bydła.

Rozdział XLVII.

I. Józef o oycu swym Faraonowi znać dawa 1. 4. II. Który go wdzięcznie przyimuie 5. 13 III. Józef skarb Faraonów ubogacił, i wszystek Egipt zniewolił 14. 28. IV. Jakub o pogrzebie swym w ziemi Chananeyskiey z Józefem stanowi 29. 31.

Tedy przyiechawszy Józef, oznaymił Faraonowi, i rzekł: Oyciec móy i bracia moi z owcami swymi, i z wołmi swymi, i ze wszystkim, co maią, przyiechali z ziemie Chananeyskiey; a oto, są w ziemi Gesen.

2. A z liczby braci swey wziął pięci mężów, i postawił ie przed Faraonem.

3. J rzekł Farao do braci iego: Czym się bawicie? A oni odpowi[e]dzieli Faraonowi: Pasterzmi owie[c] są słudzy twoi, i my i oycowie nasi

4. Rzekli ieszcze do Faraona: Aby[ś]my byli przychodniami w tey zien[i] przyszliśmy; bo nie masz pasze d[la] bydła, które maią słudzy twoi, gdy cięszki głód iest w ziemi Chananey[]skiey; a teraz niech mieszkaią, pr[o]śimy, słudzy twoi w ziemi Gese[n]

II. 5. Tedy rzekł Farao do Józe[fa] mówiąc: Oyciec twóy i brac[ia] twoi przyiechali do ciebie;

6. Ziemia Egipska przed † tobą ies[t] w naylepszym mieyscu tey ziemi d[aj] mieszkanie oycu twemu i braci tw[o]iey, niech mieszkaią w ziemi Gesen; [a] jeśli zrozumieszli, że są między nimi męż[o]wie godni, tedy ie uczynisz przełoż[o]nymi nad trzodami mymi.

(† J. pod władzą twoią.)

7. J przywiodł Józef Jakuba, o[y]ca swego, i postawił go przed F[a]raonem; a błogosławił † Jakub F[a]raonowi. († J. pozdrowił.)

8. Tedy rzekł Farao do Jakub[a] Wiele iest dni lat żywota twego

9. J odpowiedział Jakub Faraoni[o]wi: Dni lat pielgrzymstwa me[go] iest sto i trzydzieści lat; krótkie i [z]łe były dni lat żywota mego, i nie dosz[ły] dni lat żywota oyców moich, w kt[ó]rych dniach oni pielgrzymowali

10. Zatym pobłogosławiwszy Jak[ub] Faraonowi, wyszedł od oblic[a] Faraonowego.

11. Tedy dał mieszkanie Józef oy[cu] swemu i braci swey, i dał im ośi[a]dłość w ziemi Egipskiey, w nay[le]pszym mieyscu oney krainy, w zie[mi] Rameses, iako był rozkazał Fara[o].

12. J żywił Józef oyca swego i b[ra]cią swoię, i wszystek dom oyca swe[go] chlebem † aż do naymnieyszego.

(† J. żywnością.)

13. A chleba nie było po wszystki[ey] ziemi; bo cięszki bardzo był gł[ód] i utrapiona była ziemią Egips[ka] i ziemia Chananeyska od głodu.

III. 14. Tedy zebrał Józef wszyst[kie] pieniądze, które się znaydow[ały] w ziemi Egipskiey i w ziemi Cha[na]neyskiey, za żywność, którą kupow[ali]

n

no; i wniosł one pieniądze Józef do skarbu Faraonowego.

15. A gdy nie stało pieniędzy w ziemi Egipskiey i w ziemi Chananeyskiey, tedy przyszli wszyscy Egipczanie do Józefa, mówiąc: Day nam chleba, i czemuż mamy umierać przed tobą, gdyż nam iuż nie staie pieniędzy?

16. Na to odpowiedział Józef: Dawaycie bydła wasze, a dam wam żywności za bydła wasze, ponieważ wam nie stało pieniędzy.

17. I przygnali bydła swe do Józefa; i dał im Józef chleba za konie, i za stada owiec, i za stada wołów, i za osły, i przechował ie chlebem za wszystkie bydła ich, onego roku.

18. A gdy wyszedł rok on, przyszli do niego roku drugiego, mówiąc mu: Nie zataiemy przed panem naszym, że nam iuż pieniędzy nie stało, i stada bydeł są u pana naszego; nie zostawa nam przed panem naszym, tylko ciała nasze i role nasze.

19. A czemuż umierać mami przed oczyma twymi? i nas, i role nasze kupuy i ziemię naszę za chléb, a będziemy, my i ziemia nasza, w niewoli u Faraona; tylko nam day nasienia, abyśmy żyli a nie pomarli, i ziemia nie spustoszała.

20. A tak kupił Józef wszystkę ziemię Egipską Faraonowi; bo przedali Egipczanie, każdy rolą swoię, gdyż się był wzmogł między nimi głód; i dostała się Faraonowi wszystka ziemia.

21. I przeniosł lud do miast, od ostatnich granic Egiptu aż do końca iego.

22. Tylko ziemie kapłańskiey nie kupił; bo Kapłani mieli obrok postanowiony od Faraona, i żywili się obrokiem swym, który im był dał Farao; dla tegoż nieprzedawali ziemie swey.

23. I rzekł Józef do ludu: Otom was teraz poskupował i ziemię waszę Faraonowi; otoż macie nasienie, pośieycież tedy role.

24. A z urodzaiów waszych będziecie dawali piątą część Faraonowi; cztery zaś części będą wam na zasianie roli, i na żywność waszę i tych, którzy są w domiech waszych, i na żywność dziatek waszych.

25. Tedy odpowiedzieli: Zachowałeś żywot nasz; Niechże znaydziemy łaskę w oczach pana swego; i będziemy niewolnikami Faraonowymi.

26. I postanowił to Józef za prawo aż do dnia dzisieyszego w ziemi Egipskiey, aby dawana była Faraonowi piąta część; tylko ziemia samych Kapłanów nie dostała się Faraonowi.

27. I mieszkał Izrael w ziemi Egipskiey, w ziemi Gesen, i osadziwszy się w niey, rozrodzili się, i rozmnożyli się wielce.

28. I żył Jakub w ziemi Egipskiey siedmnaście lat; a było dni Jakubowych, lat żywota iego, sto czterdzieści i siedm lat.

IV. 29. I przybliżyły się dni Izraelowe, aby umarł; i wezwał syna swego Józefa i rzekł do niego: Jeżlim teraz znalazł łaskę w oczach twoich, położ * proszę rękę twoię pod biodrę moię, a uczyń zemną miłosierdzie i prawdę; Proszę nie chowaj mię w Egipcie; * 1 Moy. 24, 2. r. 50, 5.

30. Ale gdy zasnę z oycy moimi, wynieśiesz mię z Egiptu, a pochowasz mię w grobie ich. A on rzekł: Uczynię według słowa twego.

31. A Jakub rzekł: Przysięższe mi; i przysiągł mu. Zatym nakłonił się Izrael ku głowom łoża.

Rozdział XLVIII.

I. Jakub zachorzawszy, dwiema synom Józefowym błogosławieństwo daie 1-4. II. Za syny swe one przyimuie 5-20. III. I o wybawieniu z niewoli Egipskiey przepowiada 21. 22.

To gdy się stało, dano znać Józefowi: Oto, oyciec twóy zachorzał; który wziąwszy dwu synów swoich z sobą, Manasesa i Efraima, iechał do niego.

2. I powiedziano Jakubowi, mówiąc: Oto, syn twóy Józef idzie do ciebie. A Izrael pokrzepiwszy się, usiadł na łożu.

3. I rzekł Jakub do Józefa: * Bóg wszechmogący ukazał mi się w Luzie, w ziemie Chananeyskiey, i błogosławił mi, * 1 Moy. 28, 13. 18. r. 35, 1.

4. A mówił do mnie: Oto, ia rozrodzę cię, i rozmnożę cię, i wywiodę z ciebie

z ciebie wielki naród; a dam ziemię tę nasieniu twemu po tobie w dziedzictwo wieczne.

II. 5. Przetóż teraz dwa synowie twoi, którzyć się urodzili w ziemi Egipskiey, pierwey niżem ia tu do ciebie przyszedł do Egiptu, moi są, Efraim i Manases; *iako Ruben i Symeon moi będą.

*1 Moy. 41, 50. r. 46, 20.

6. Ale dzieci twoie, które po tych spłodziś, twoie będą; imieniem braci swoiey będą zwani *w osiadłościach swych. *Joz. 13, 7. r. 16, 5. r. 17, 1.

7. A gdym się wracał z Padan, umarła mi Rachel * w ziemi Chananeyskiey, w drodze, gdym ieszcze był iakoby na milę od Efraty, i pogrzebłem ią tam przy drodze ku Efracie; a toć iest Betlehem. *1 M. 35, 19.

8. A uyrzawszy Izrael syny Józefowe, rzekł: Czyi to są?

9. Tedy odpowiedział Józef oycu swemu: Synowie to moi, które mi tu dał Bóg; A on rzekł: Przywiedź ie proszę do mnie, abym im błogosławił.

10. A oczy Izraelowe ociężały były dla starości, i nie mógł doyrzeć. I przywiódł ie do niego, które Jakub pocałował i obłapił.

11. Zatym rzekł Izrael do Józefa: Oglądać więcey oblicza twego nie spodziewałem się, a oto, dał mi Bóg widzieć i nasienie twoie.

12. Tedy Józef odwiódł ie od łona iego, i pokłonił się obliczem swym aż do ziemie.

13. A wziąwszy Józef obudwu, postawił Efraima po prawey ręce swoiey, a po lewey Izraelowey; a Manasesa po lewey ręce swoiey, a po prawey Izraelowey, i przywiódł ie do niego.

14. A wyciągnąwszy Izrael prawicę swoię, włożył ią na głowę Efraima, który był młodszy, lewicę zaś swoię na głowę Manasesa, umyślnie przełożywszy ręce swoie, choć Manases był pierworodny.

15. I * błogosławił Józefowi, mówiąc: Bóg, przed którego obliczem chodzili oycowie moi, Abraham i Izaak, Bóg, który mię żywił od młodości moiey aż do dnia tego;

*Zyd. 11. 21.

16. Anioł, który mię wyrwał[illegible] wszystkiego złego, niech błogosł[illegible] dzieciom tym, a niech będą nazy[illegible]ni od imienia mego, i od imienia [illegible]ców moich, Abrahama i Izaaka, iako ryby niech się rozmnożą [illegible] ziemi. *1 Moy. 31, 29. 42. r. 3[illegible]

17. A obaczywszy Józef, iż wło[illegible] oyciec iego rękę prawą swoię na g[illegible]wę Efraimowę, nie miło mu by[illegible] i uiął rękę oyca swego, aby ią pr[illegible]niósł z głowy Efraimowey, na g[illegible]wę Manasesowę.

18. I rzekł Józef do oyca sweg[illegible] Nie tak, oycze móy; abowiem [illegible] iest pierworodny, włóżże praw[illegible] swoię na głowę iego.

19. Ale się zbraniał oyciec iego, [illegible] rzekł: Wiemci synu miły, wiem [illegible] tenci się stanie w lud wielki, tenci [illegible] uroście; a wszakże brat iego młod[illegible] uroście nadeń, a z nasienia ie[illegible] wyidzie mnóstwo narodów.

20. Błogosławił im tedy dnia o[illegible]go, mówiąc: Przez cię będzie błog[illegible]sławił Izrael, mówiąc: Niech [illegible] wystawi Bóg iako Efraima, i ia[illegible] Manasesa; a tak przełożył Efra[illegible]ma nad Manasesa.

III. 21. Potym rzekł Izrael do Józ[illegible]fa: Oto, ia umieram, a Bóg będ[illegible] z wami, i przywróci was do ziem[illegible] oyców waszych.

22. Oto, ia * dawamci część ied[illegible] mimo bracią twoię, którym † n[illegible] był z ręki Amoreyczyków miecze[illegible] moim, i łukiem moim. *Joz. 13, r. 16, 1. r. 17, 1. r. 24, 32. Jan. 4, 5. †Joz. 24.

Rozdział XLIX.

I. Jakub przed śmiercią każdemu z syn[illegible] swych z osobna przyszłe rzeczy opowiada, [illegible] błogosławi 1. II. O Chrystusie prorokuie 2[illegible] III. O pogrzebie swym rozkazuie 29-32. [illegible] A nawet umiera 33.

Wezwał tedy Jakub syn[illegible] swoich i rzekł: Zbierzcie [illegible] a oznaymię wam, co ma przy[illegible] na was w ostatnie dni.

II. 2. Zbierzcie * się, i słuchaycie syn[illegible]wie Jakubowi, a słuchaycie Izr[illegible]la, oyca waszego. *1 Moy. 33,

3. Ruben pierworodny móy, t[illegible] moc moia, i początek siły moi[illegible] zacny dostoieństwem, i zacny [illegible]stwem.

4. Zp[illegible]

4. Zpłynieß iako woda; nie będzieß zacnym, boś wstąpił na łoże oyca twego, i splugawiłeś łoże* moie, i zginęło dostoieństwo twoie.
*1 Moy. 35, 22. 1 Kron. 5, 1.

5. Symeon i Lewi, bracia, naczynia nieprawości miecze ich.

6. W radę* ich niechay nie wchodzi dusza moia, a z zgromadzeniem ich, niech się nie iednoczy sława moia; bo w zapalczywości swey zabili męża, a w swey woli wywrócili mur. *1 Moy. 34, 25.

7. Przeklętą zapalczywość ich, iż uporna, i gniew ich, iż zatwardziały. Rozdzielę ie w Jakubie, a rosproszę ie w Jzraelu.

8. Juda, tyś iest, * ciebie chwalić będą bracia twoi; ręka twoia będzie na szyi nieprzyiaciół twoich; kłaniać się tobie będą synowie oyca twego. *1 Moy. 29, 35.

9. Szczenię* lwie Juda, od łupu synu móy, wróciłeś się; skłonił się i położył się iako lew, i iako lwica, a któż go obudzi? *1 Kron. 5, 2.

☞ 10. Nie będzie* odięte sceptrum od Judy, ani Zakonodawca od nog iego, aż przyidzie Szylo, i iemu będzie oddane posłuszeństwo narodów. *Matt. 2, 6. Jan. 1, 46.

11. Uwiąże u winney macice ośle swe, a u wyborney macice winney oślątko oślice swey; omyie w winie szatę swoię, a we krwi iagód winnych odzienie swoie.

12. Czerwieńsze oczy iego nad wino, a bielsze zęby iego nad mleko. ✠

13. Zabulon na brzegu morskim mieszkać będzie, i przy porcie okrętów, a granice iego aż do Sydony.

14. Jsaschar iako osieł kościsty, leżący między dwiema brzemiony.

15. Upatrzył pokoy, że iest dobry, i ziemię, że piękna; nachylił ramię swe ku noszeniu, dla tegoż będzie hołd dawał.

16. Dan sądzić będzie lud swóy, iako iedno z pokoleń Jzraelskich.

17. Dan będzie wężem na drodze, żmiią na ścieszce, kąsaiąc pięty końskie, że zpadnie nazad ieżdziec iego.

☞ 18. Zbawienia twego oczekawam PANIE! ✠

19. Gad od woyska zwyciężony będzie; ale i on potym zwycięży.

20. Z Asera tłusty chléb iego, a on wyda rozkoszy królewskie.

21. Neftali iako łani wypuszczona, mówiąc piękne słowa.

22. Latorośl płodna Józef, latorośl wyrastaiąca nad zrzodłem, a latorośli † iego rozchodzą się po murze.
(† H. córki.)

23. Acz gorzkością napełnili go, i strzelali nań, a nienawidzieli go strzelcy;

24. Jednak został potężny łuk iego, a zmocniły się ramiona rąk iego, w rękach mocnego Boga Jakubowego, z kąd się stał pasterzem i opoką Jzraelową.

25. Od Boga oyca twego, który cię wspomógł, i od Wszechmogącego, któryć błogosławił błogosławieństwy niebieskimi z wysoka, i błogosławieństwy przepaści leżący głęboko, i błogosławieństwy piersi i żywota.

26. Błogosławieństwa oyca twego mocnieysze będą nad błogosławieństwa przodków moich, aż do granic pagorków wiecznych; będą nad głową Józefową, i nad wierzchem głowy, odłączonego między bracią swą.

27. Beniamyn iako wilk porywaiący, poranu ieść będzie łup, a wieczór będzie dzielił korzyść.

28. Teć wszystkie są dwanaście pokolenia Jzraelskie, i to, co im powiedział oyciec ich, i błogosławił im; każdemu według błogosławieństwa iego błogosławił im.

III. 29. A rozkazał im, i rzekł do nich: Ja będę przyłączon do ludu mego; pogrzebcież mię z oycy moimi w iaskini, która iest na polu Efrona Heteyczyka;

30. W iaskini, *która iest na polu Machpela, która iest na przeciwko Mamre w ziemi Chananeyskiey, którą kupił Abraham z rolą od Efrona Heteyczyka, w osiadłość grobu. *1 Moy. 23, 19.

31. Tam pogrzebiono Abrahama, i Sarę, żonę iego; Tam pogrzebiono Jzaaka, i Rebekę żonę iego; tamem téż pogrzebł Lią.

32. A

32. A kupiono tę rolą i iaſkinią, która na niey, od ſynów Hetowych.

IV. 33. Tedy przeſtawßy Jakub mówić do ſynów ſwoich, złożył nogi ſwe na łoże i umarł, i przyłączon ieſt do ludu ſwego.

Rozdział L.

I. Józef zmarłego oyca płacze 1. II. J iego ciało namazawßy 2.3. III. Na pogrzeb do ziemie Chananeyſkiey prowadzi 4.14. IV. Bracia przeprasßaią Józefa 15.23. V. Który się też kazał w ziemi Chananeyſkiey zchować po śmierci 24.25. VI. A zatym umarł 26.

Zatym upadł Józef na twarz oyca ſwego, i płakał nad nim, a całował go.

II. 2. J rozkazał Józef ſługom ſwym lekarzom, aby wonnymi maściami namazali oyca iego; i namazali wonnymi maściami lekarze Jzraela.

3. A gdy się mazania iego wypełniło czterdzieſci dni, (bo się tak wypełniaią dni tych, którzy wonnymi maściami mazani bywaią) tedy go płakali Egipczanie przez śiedmdzieśiąt dni.

III. 4. A po wyiściu dni żałoby iego rzekł Józef do ſług Faraonowych, mówiąc: Jeżlim teraz znalazł łaſkę w oczach waßych, powiedzcie proßę Faraonowie, mówiąc:

5. Oyciec* móy poprzyśiągł mię mówiąc: Oto, ia umieram; w grobie moim, którym ſobie wykopał w ziemi Chananeyſkiey, tam mię pogrzebieß; a teraz niech iadę, proßę, i pogrzebię oyca mego, i zaś się wrócę.
*1 Moy. 47, 29.

6. Tedy rzekł Farao: Jedź a pogrzeb oyca twego, iako cię poprzyśiągł.

7. Jechał tedy Józef, aby pogrzebł oyca ſwego; iechali też z nim wßyſcy ſłudzy Faraonowi, także ſtarśi domu iego, i wßyſcy ſtarśi ziemie Egipſkiey;

8. J wßyſtek dom Józefów, i bracia iego, i dom oyca iego; tylko dziatki ſwoie, i owce ſwoie, i woły ſwoie zoſtawili w ziemi Geſen.

9. Szły też z nim i wozy, i iezdni; a był poczet bardzo wielki.

10. J przyiechali aż na pole Atad, które ieſt przy brodzie Jordańſkim, i płakali tam płaczem wielkim i bardzo cięßkim; i obchodził Józef po oycu ſwym żałobę przez śiedm dni.

11. A uyrzawßy obywatele ziemie Chananeyſkiey żałobę onę na polu Alad, mówili: Żałoba to cięßka Egipczanów; przetóż nazwano imię mieyſca onego Abel Mycraim †, które ieſt przy brodzie Jordańſkim. (†T. żałoba Egipſka.)

12. Uczynili tedy z nim ſynowie iego, iako im był rozkazał.

13. J zawieźli * go ſynowie iego do ziemie Chananeyſkiey, i pogrzebli go w iaſkini na polu Machpeła, † którą Abraham był kupił z rolą na ośiadłość grobu, od Efrona Heteyczyka, przeciwko Mamre. *Dzie. 7, 16.
†1 Moy. 23, 16.

14. Zatym śię wrócił Józef do Egiptu z bracią ſwą, i ze wßyſtkimi, którzy ieździli z nim na pogrzeb oyca iego, odprawiwßy pogrzeb oyca ſwego.

IV. 15. A widząc bracia Józefowi, że umarł oyciec ich, mówili: Podobno będzie nas miał w nienawiści Józef, i ſowicie odda nam wßyſtko złe, któreśmy mu uczynili.

16. Wſkazali tedy do Józefa, mówiąc: Oyciec twóy rozkazał, pierwey niż umarł, mówiąc:

17. Tak powiedzcie Józefowi: Proßę, odpuść teraz przeſtępſtwo braci twey, i grzech ich, żeć złość wyrządzili; proßę odpuść teraz wyſtępek ſługom Boga oyca twego. J płakał Józef, gdy to mówili do niego.

18. J przyſtąpili bracia iego, a upadßy przed nim, mówili: Otośmy ſługami twoimi.

19 J rzekł do nich Józef: Nie bóycie się; bo azażem ia wam za Boga?

20. Wyście złe * myślili przeciwko mnie, ale Bóg obrócił to w dobre; chcąc uczynić to, co się dziś dzieie, aby zachował tak wielki lud.
*1 Moy. 45, 5.7.

21. A przetóż nieboycie się, ia żywić będę was i dziatki waße; a tak cießył ie, i mówił z nimi łagodnie.

22. J mießkał Józef w Egipcie sam i dom oyca iego; a żył Józef ſto i dzieśięć lat.

23. J oglądał Józef ſyny Efraimowe aż do trzeciego pokolenia. Synowie też Machyra, * ſyna Manaſſe

sowego, porodzili się na kolenie ch Józefowych. *4 Moy. 32, 39.
V. 24. I rzekł Józef do braci swey: Ja umrę, ale Bóg zapewnie nawiedzi was, i wyprowadzi was z ziemie tey do ziemię, o którą przysiągł Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi.
25. I poprzysiągł Józef syny Izraelowe, mówiąc: Gdy * was nawiedzi PAN Bóg, wyniście też kości moie z tąd. *2 Moy. 13, 19.
Joz. 24, 32. Żyd. 11, 22. 2 Moy. 7, 10. 2 Moy. 40, 27.
VI. 26. I umarł Józef, maiąc sto i dziesięć lat; którego namazawszy wonnymi maściami, włożono do truny w Egipcie.

Wtóre Księgi Moyżeszowe,

Które zowią po Grecku EXODUS, a po Polsku Wyiście.

Rozdział I.

I. Rozmnożenie potomstwa Jakubowego w Egipcie 1-7. II. Inszy Król nastawszy, trapić ie począł 8-14. III. I babam, które przy rodzeniu bywały, każdego mężczyznę zabiiać rozkazał 15. 16. IV. Które iż go usłuchały 17-19. V. Bóg im dobrze czynił 20-22.

Te są* imiona synów Izraelskich, którzy weszli do Egiptu z Jakubem; każdy z domem swym, weszli: *1 Moy. 46, 8.
2. Ruben, Symeon, Lewi, i Judas.
3. Isaschar, Zabulon, i Beniamyn.
4. Dan, i Neftali, Gad, i Aser.
5. A było wszystkich dusz, które wyszły z biodr Jakubowych, siedmdziesiąt dusz; a Józef był przed tym w Egipcie.
6. I umarł * Józef, i wszyscy bracia iego, i wszystek on rodzay. *1 M. 50, 26.
7. A* synowie Izraelscy rozrodzili się, i rospłodzili się, i rozmnożyli się, i zmocnili się bardzo wielce, a napełniona iest ziemia nimi. *Dzie. 7, 17.
II. 8. Między tym powstał Król nowy nad Egiptem, który nie znał Józefa;
9. I rzekł do ludu swego: Oto lud synów Izraelskich wielki, i możnieyszy nad nas.
10. Przetóż mądrze sobie pocznimy z nimi, by się snadź nie rozmnożył, a ieżliby przypadła woyna, aby się nie przyłączył i on do nieprzyiaciół naszych, i nie walczył przeciwko nam, i nie uszedł z ziemie.
11. A tak ustawili nad nim poborce, aby go dręczyli ciężarami swymi; i zbudował lud Izraelski miasta składu Faraonowi, Pytom i Rameses.
12. Ale im więcey go trapili, tym więcey się rozmnażał, i tym więcey rosł, tak, iż ściśnieni byli dla synów Izraelskich.
13. I podbili Egipczanie syny Izraelskie w niewolą ciężką,
14. I przykrzyli im żywot ich robotą ciężką około gliny, i około cegieł, i około każdey roboty na polu, mimo wszelaką robotę swą, do którey ich używali bez litości.
III. 15. I rozkazał Król Egipski babam Hebreyskim, z których imię iedney Zefora, a imię drugiey Fua;
16. A rzekł: * Gdy będziecie babić niewiastam Hebreyskim, a uyrzycie, że rodzą, byłliby syn, zabiycież go, a ieżli córka, niech żywa zostanie. *Mądr. 18, 5.
IV. 17. Ale baby one bały się Boga, i nie czyniły, iako im rozkazał Król Egipski, ale żywo zachowywały chłopiątka.
18. Zaczym wezwawszy Król Egipski onych bab, mówił do nich: Czemuście to uczyniły, żeście żywo zachowały chłopiątka?
19. I odpowiedziały baby Faraonowi: Iż nie są iako niewiasty Egipskie, niewiasty Hebreyskie; bo są duże, pierwey niż przyidzie do nich baba, rodzą.
V. 20. I czynił dobrze Bóg onym babam; i krzewił się lud, i zmocnili się bardzo.
21. I stało się, przeto że się bały one baby Boga, pobudował † im domy. [† I. rozmnażał domy ich.]
22. Tedy rozkazał Farao wszystkiemu ludowi swemu, mówiąc: Każdego syna, który się urodzi, w rzekę go wrzućcie, a każdą córkę żywo zachowaycie.

Roz:

22. Ale wypożyczy niewiasta u sąsiady swoiey, i u gospodini domu swego, naczynia śrebrnego, i naczynia złotego, i szat; i włożycie ie na syny wasze, i na córki wasze, i złupicie Egipt.

Rozdział IV.

I. Moyżesz z drogi Egipskiey PANU się wymawia 1. 2. II. PAN go cudami ztwierdza 3. 12. III. I za towarzysza Aarona naznacza 14. 26. IV. Do Egiptu idą 27. 28. V. I postanie swoie mową i cudami ztwierdzaią 29. 31.

Potym odpowiadaiąc Moyżesz, rzekł: Ale oto, nie uwierzą mi, i nie usłuchaią głosu mego, bo rzeką: Nie ukazał się tobie PAN.

2. I rzekł mu PAN: Cóż iest w ręce twoiey? i odpowiedział: Laska. II. 3. I rzekł: Porzuć ią na ziemię; i porzucił ią na ziemię, a obróciła się w węża, i uciekał Moyżesz przed nim.

4. I rzekł PAN do Moyżesza: Wyciągniy rękę twoię, a uymiy go za ogon; i wyciągnął rękę swoię, i uiął go, i obrócił się w laskę w ręce iego,

5. Abyć uwierzyli, iż ci się ukazał PAN, Bóg oyców ich, Bóg Abrahamów, Bóg Izaaków, i Bóg Jakubów.

6. I rzekł mu PAN ieszcze: Włóż teraz rękę twoię w zanadra twoie; i włożył rękę swoię w zanadra swoie, i wyiął ią, a oto, ręka iego była trędowata iako śnieg.

7. I rzekł: Włóż znowu rękę twoię w zanadra twe; I włożył znowu rękę swoię w zanadra swe; a gdy ią wyiął z zanadrza swego, a oto, stała się znowu iako inne ciało iego.

8. I stanie się, ieżlić nie uwierzą i nie usłuchaią głosu znaku pierwszego, tedy uwierzą głosowi znaku poślednego.

9. I stanie się, ieżli nie uwierzą ani tym dwiema znakom, i nieusłuchaią głosu twego, weźmiesz wody rzeczney, i wyleiesz ią na ziemię; tedy się przemieni woda ona, którą weźmiesz z rzeki, a obróci się w krew na ziemi.

10. I rzekł Moyżesz do PANA: Proszę PANIE, nie iestem ia mężem † wymownym, ani przed tym ani odtąd, iakoś mówił do sługi twego; bom ciężkich ust i ciężkiego ięzyka. († H. mężem słów, ani od wczorayszego, ani od trzeciego dnia.)

11. A PAN mu rzekł: Któż uc[zy]nił usta *człowiekowi? albo kto uc[zynił] niemego, albo głuchego, al[bo] widzącego, albo ślepego, izaż [nie] JA PAN? Psalm. 94,

12. Idźże teraz, a * JA będ[ę z] usty twoimi, i nauczę cię, cob[yś] miał mówić. *Matt. 10, Mark. 13, 11. Luk. 12,

13. I rzekł Moyżesz: Słuchay PAN[ie], pośliy proszę tego, kogo posłać m[asz]. III. 14. I zapalił się gniew PAńsk[i na] Moyżesza, i rzekł: Azaż niewi[em], iż Aaron, brat twóy Lewita [wy]mownym iest? a oto i ten wynid[zie] przeciwko tobie, i uyrzawszy [cię] uraduie się w sercu swoim.

15. I * będziesz mówił do niego, [i] włożysz słowa w usta iego, a J[A] będę z usty twymi, i z usty iego, [i] nauczę was, cobyście mieli czyn[ić]. *2 Moy. 7, 2. Eyr. 45, 7.

16. On będzie mówił za cię do lud[u], i stanie się, że on będzie tobie [za] usta †, a ty mu będziesz za Bog[a]. († T. opowiesz mu imieniem Bożym, c[o] mówić miał.)

17. Laskę też tę weźmiy w r[ękę] twoię, którą będziesz czynił zna[ki].

18. Odszedł tedy Moyżesz, i wró[cił] się do Jetra, świekra swego, i m[ó]wił do niego: Póydę teraz, a wr[ócę] się do braci moiey, którzy są w E[gi]pcie, a obaczę, sąli ieszcze żywi. A Jet[ro] rzekł do Moyżesza: Idź w poko[iu].

19. I rzekł PAN do Moyżesza w z[ie]mi Madyańskiey: Idź, wróć się [do] Egiptu; pomarli bowiem wszy[scy] mężowie, którzy szukali dusze twoi[ey].

20. Wziąwszy tedy Moyżesz żo[nę] swą, i syny swe, wsadził ie [na] osła, i wrócił się do ziemie E[gi]pskiey; wziął też Moyżesz laskę B[o]żą w rękę swą.

21. I rzekł PAN do Moyżesza: G[dy] póydziesz i wrócisz się do Egiptu, [pa]trzayże, abyś wszystkie cuda, któr[e] JA podał w rękę twoię, czynił prz[ed] Faraonem, a JA zatwardzę * serce [ie]go, aby nie wypuścił ludu. *2 M. 14

22. I rzeczesz do Faraona: T[ak] mówi PAN: Syn móy, pierw[o]rodny móy, iest Izrael.

23. I rzekłem do ciebie: Wypu[ść] syna mego, aby mi służył; a żeś nie chciał wypuścić, oto, JA zab[iię] sy[na]

syna twoiego, pierworodnego twe=go.

24. I stało się w drodze, w go=spodzie, że zabieżał PAN Moyże=szowi, i chciał go zabić.

25. Tedy wziąwszy Zefora krze=mień ostry, obrzezała nieobrzezkę syna swego, i porzuciła przed no=gi iego, i rzekła: Zaprawdę oblu=bieńcem krwie iesteś mi.

26. I odszedł od niego PAN. Tedy go nazwała oblubieńcem krwie, dla obrzezania.

IV. 27. I rzekł PAN do Aarona: Idź przeciwko Moyżeszowi na puszczą. I szedł i zaszedł mu na gorze Bożey, i pocałował go.

28. Tedy powiedział Moyżesz Aa=ronowi wszystkie słowa PANA, który go posłał, i wszystkie znaki, które mu rozkazał.

V. 29. Szedszy tedy Moyżesz z Aa=ronem, zgromadzili wszystkie star=sze synów Izraelskich.

30. I powiedział Aaron wszy=stkie słowa, które mówił PAN do Moyżesza, a Moyżesz czynił znaki przed oczyma ludu.

31. I uwierzył lud, i zrozumie=li, że nawiedził PAN syny Izra=elskie, a iż weyrzał na utrapienie ich; i zchyliwszy się, pokłon uczynili.

Rozdział V.

I. Moyżesz z Aaronem u Faraona poselstwo sprawuią 1. II. Których on zniewazywszy 2. 16. III. Lud Izraelski tym więcey dręczy 17. 20. IV. Zaczym lud narzeka na Moyżesza i Aarona 21. V. A Moyżesz uskarża się przed Bogiem 22. 23.

Potym tedy przyszli Moyżesz i Aaron, i mówili do Faraona: Tak mówi PAN, Bóg Izraelskie: Puść lud móy, aby mi obchodzi=li święto na puszczy.

II. 2. I rzekł Farao: Ktoż iest PAN, żebym miał słuchać głosu iego, i puścić Izraela? Nie znam PANA, a Izraela też nie puszczę.

3. I odpowiedzieli: Bóg He=breyczyków zabieżał † nam; póy=dziemy teraz drogą trzech dni na puszczą, abyśmy ofiarowali PA=NU Bogu naszemu, by snadź nie przepuścił na nas moru albo miecza.

[† I. Potkał się z nami.]

4. I rzekł do nich Król Egi=pski: Przecz ty Moyżeszu i Aaronie odrywacie lud od robot ich? Idź=cież do robot waszych.

5. Rzekł też Farao: Oto, wielki teraz iest ten lud w ziemi, a wy ie odrywacie od robot ich.

6. Rozkazał tedy Farao onegoż dnia przystawom nad ludem, i urzędnikom iego, mówiąc:

7. Już więcey nie będziecie da=wać plew ludowi do czynienia ce=gły, iako przed tym; sami niech idą, i zbieraią sobie plewy.

8. A tęż liczbę cegieł, którą czy=nili przed tym, włożycie im, nie umnieyszycie z niey; bo próżnuią, dla tego oni wołaią, mówiąc: Póydziemy i będziemy ofiarować Bogu naszemu.

9. Niech się przyczyni roboty mę=żom tym, a niech ią wykonywaią, aby nie ufali słowom kłamliwym.

10. Wyszedszy tedy przystawowie nad ludem i urzędnicy iego, rzekli do ludu, mówiąc: Tak mówi Fa=rao: Ja nie będę wam dawał plew.

11. Sami idźcie, zbieraycie sobie plewy, gdzie znaydziecie; bo się naymniey nie umnieyszy z roboty waszey.

12. I rozbieżał się lud po wszy=stkiey ziemi Egipskiey, aby zbierał ścierniско miasto plew.

13. A przystawowie przynaglali, mówiąc: Wykonywaycie roboty wasze, zamiar każdodzienny, iako gdy wam dawano plewy.

14. Tedy bito przystawy synów Izraelskich, które postanowili nad nimi urzędnicy Faraonowi, mówi=ąc: Przecz nie wykonywacie zami=aru swego w robieniu cegieł ia=ko pierwey, ani wczora, ani dziś?

15. I przyszli przełożeni synów Izraelskich i wołali do Faraona, mówiąc: Czemuż tak czynisz słu=gom twoim?

16. Plew nie daią sługom twoim, a mówią: Cegłę robcie. I oto, sługi twe biią, a lud twóy grzeszy †.

[† I. Trapią lud twóy.]

III. 17. Który rzekł: Próżnuiecie, pró=żnuiecie, dla tegoż mówicie: Póy=dziemy, ofiarować będziemy PAnu

E 18. Prze=

18. Przetoż teraz idźcie, robcie, a plew wam nie dadzą; ale wy liczbę cegieł oddawać będziecie.

19. A widząc przełożeni synów Izraelskich, że źle z nimi, ponieważ mówiono: Nie umnieyszycie z cegieł waszych zamiaru każdodziennego;

20. Tedy oni zabieżeli Moyżeszowi i Aaronowi, którzy stali, aby się z nimi potkali, gdy wychodzili od Faraona.

IV. 21. I rzekli do nich: Niech weyrzy PAN na was a rozsądzi, żeście nas ohydzili† w oczach Faraonowych i w oczach sługiego, i daliście miecz w rękę ich, aby nas zabili. [† H. żeście śmierdzącą uczynili wonność naszę.]

V. 22. I wrocił się Moyżesz do PANA, a rzekł: PANIE, czemuś to złe wprowadził na lud twóy, czemuś mię tu posłał?

23. Bo od onego czasu, iakom wszedł do Faraona, abym mówił imieniem twoim, gorzey się obchodzi z ludem tym; a przecięś nie wybawił ludu twego.

Rozdział VI.

I. Upewnia PAN Moyżesza o wyswobodzeniu ludu swego z Egiptu 1-8. II. Z onego do luda i do Faraona posyłą 9-13. III. Wyliczaią się imiona przednieyszych familiy z pokolenia Rubena 14. IV. Symeona 15. V. I Lewiego 16-30.

I rzekł PAN do Moyżesza: Teraz uyrzysz, co uczynię Faraonowi; bo w ręce możney wypuści ie, i w ręce silney wypędzi ie z ziemie swoiey.

2. Nad to mówił Bóg do Moyżesza, i rzekł do niego: JAM PAN,

3. Którym się ukazał Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi w tym imieniu, żem Bóg Wszechmogący; ale w imieniu moim, JEHOWAH, nie iestem poznany od nich.

4. Postanowiłem też i przymierze moie z nimi, abym im dał ziemię Chananeyską, ziemię pilgrzymowania ich, w którey przychodniami byli.

5. Jam też usłyszał krzyk synów Izraelskich, które Egipczanie w niewolą podbiiaią, i wspomniałem na przymierze moie.

6. A tak rzecz do synów Izraelskich: JAM PAN, a wywiodę was z ciężarów Egipskich, i wyrwę was z niewoli ich, i wybawię was w ra[mieniu] wyciągnionym, i w sądzie[ch] wielkich.

7. A wezmę was sobie za lud, i będę wam za Boga, i poznacie, żem PAN, Bóg wasz, który wa[s] wywodzę z ciężarów Egipskich.

8. A wprowadzę was do ziemie, o którą* podniosłem† rękę moię, abym ią dał Abrahamowi, Izaakowi, i Jakubowi, a dam ią wam w dziedzictwo, JA PAN. * 1 Moy. 14, 22 [† T. przysiągłem.]

II. 9. I mówił tak Moyżesz do synów Izraelskich; ale nie usłuchali Moyżesza dla ściśnionego ducha, i dla niewoli cięższey.

10. Rzekł tedy PAN do Moyżesza, mowiąc:

11. Wnidź, mów do Faraona Króla Egipskiego, żeby wypuści[ł] syny Izraelskie z ziemi swey.

12. I rzekł Moyżesz przed PANem mówiąc: Oto, synowie Izraelscy ni[e] usłuchali mię, a iakoż mię usłucha Fa[rao]? a iam nie obrzezanych† warg[ami]. [† T. Wolney wymowy nie mam.]

13. Tedy rzekł PAN do Moyżesza i do Aarona, i dał im rozkazanie d[o] synów Izraelskich i do Faraona Króla Egipskiego, aby wywied[li] syny Izraelskie z ziemie Egipskiey.

III. 14. A ci są przednieysi z domów oycówich: synowie* Rubena, pie[r]worodnego Izraelowego: Henoc[h] i Falu, Hesron, i Charmi. Te [są] rodzaie Rubenowe. * 1 Moy. 46, 9. 4 Moy. 26, 5. 1 Kron. 5, 3.

IV. 15. A synowie * Symeonowi: Jamuel i Jamyn, i Ahod, i Jachyn, Sochar, i Saul, syn niewiasty Chananeyskiey. Te są rodzaie Symeonowe.* 1 Moy. 46, 10. 4 Moy. 26, 1[2]. 1 Kron. 4, 24.

V. 16. Imiona zaś synów * Lewieg[o] według rodzaiów ich: Gerson, Kaat, i Merary; a lat żywota L[e]wiego było sto trzydzieści sied[m] lat. * 1 Moy. 46, 11. 4 Moy. 3, 1[7]. 1 Kron. 6, 1. 16. r. 23, 7.

17. Synowie Gersonowie: * L[i]bni i Simei według domów ich. * 1 Kron. 6, 17. r. 23, 7.

18. A synowie Kaatowi: * Amra[m] i Izaar, i Hebron, i Husyel; a lat ż[y]wota Kaatowego było sto i trzydz[ie]ści i trzy lata. * 1 Kron. 6, 18.

19. S

19. Synowie też Meraręgo: *Maheli, i Muzy. Teć są domy Lewiego według rodzaiów ich. * 1 Kron. 6, 19. r. 23, 21.

20. I poiął Amram * Jochabedę, ciotkę † swoię, za żonę, która mu urodziła Aarona i Moyżesza; a lat żywota Amramowego było sto i trzydzieści siedm lat. * 2 M. 2, 1. 4. 4 M. 26, 59.
[† I. siostrę stryieczną.]

21. Synowie zaś Izaarowi: Kore i Nefeg, i Zychry.

22. A Synowie Husyelowi: Myzael, i Elisafan, i Setry.

23. I poiął Aaron * Elizabetę, córkę Amynadaba, siostrę Nasonowę, sobie za żonę, która mu urodziła Nadaba, Abyu, Eleazara, i Itamara. 4 Moy. 3, 2. r. 26, 60. 1 Kron. 6, 3. * 1 Kron. 24, 1.

24. A synowie Korego: Asyr, i Elkana, i Abyazaf. Teć są domy Korytów.

25. A Eleazar, syn Aaronów, poiął iednę z córek Putyelowych sobie za żonę, która mu urodziła Fyneesa. Cić są przednieysi z ycców Lewitskich według rodzaiów ich.

26. Tenci iest Aaron i Moyżesz, do których mówił PAN: Wywiedźcie syny Izraelskie z ziemie Egypskiey według hufców ich.

27. Cić mówili do Faraona, Króla Egipskiego, aby wyprowadzili syny Izraelskie z Egiptu; toć iest ten Moyżesz i Aaron.

28. I stało się w ten dzień, którego mówił PAN do Moyżesza w ziemi Egipskiey,

29. Że rzekł PAN do Moyżesza, mówiąc: JAM PAN; mów do Faraona, Króla Egipskiego, wszystko, co JA mówię do ciebie.

30. I rzekł Moyżesz przed PAnem: Otom ia nie obrzezanych warg, a iakoż mię usłucha Farao?

Rozdział VII.

I. Moyżesz i Aaron stanęli przed upornym Faraonem 1-6. II. Lata ich się mianuią 7. 9. III. Cuda pewne czynią 10. IV. A czarownicy Faraonowi toż czyniąc, onym się sprzeciwiaią 11-25.

I rzekł PAN do Moyżesza: Oto, postanowiłem cię za Boga Faraonowi, a Aaron, brat twóy, będzie Prorokiem twoim.

2. Ty powiesz wszystko, coć rozkażę; ale Aaron, brat twóy, będzie mówił do Faraona, aby wypuścił syny Izraelskie z ziemie swey.

3. A JA zatwardzę serce Faraonowe, i rozmnożę znaki moie i cuda moie w ziemi Egipskiey.

4. I nie usłucha was Farao; lecz JA włożę rękę moię na Egipt, i wyprowadzę woyska moie, lud móy, syny Izraelskie, z ziemie Egipskiey w sądziech wielkich.

5. A poznaią Egipczanie, żem JA PAN, gdy wyciągnę rękę moię na Egipt, i wywiodę syny Izraelskie z pośrzodku ich.

6. Uczynił tedy Moyżesz i Aaron, iako im przykazał PAn, tak uczynili.

II. 7. A Moyżesz miał ośmdziesiąt lat, a Aaron ośmdziesiąt i trzy lata, gdy mówili [illegible] Faraona.

8. Rzekł tedy PAN do Moyżesza, i do Aarona, mówiąc:

9. Gdy wam rzecze Farao, mówiąc: Uczyńcie iaki cud, tedy rzeczesz do Aarona: Weźmiy laskę twoię, a porzuć przed Faraonem, a obróci się w węża.

III. 10. I przyszedł Moyżesz z Aaronem do Faraona, i uczynili tak, iako rozkazał PAN; i porzucił Aaron laskę swoię przed Faraonem, i przed sługami iego, która się obróciła w węża.

IV. 11. Wezwał też Farao mędrców i czarowników; i uczynili i* ci czarownicy Egipscy przez czary swe także. *2 Tym. 3, 8.

12. I porzucił każdy laskę swą, a obróciły się w węże; ale pożarła laska Aaronowa laski ich.

13. I zatwardziało serce Faraonowe, i nie usłuchał ich, iako powiedział PAN.

14. Zatym rzekł PAN do Moyżesza: Ociężało serce Faraonowe; nie chce puścić ludu tego.

15. Idź do Faraona rano; Oto, wynidzie nad wodę, tedy staniesz przeciwko niemu nad brzegiem rzeki, a laskę, która się była obróciła w węża, weźmiesz w rękę twoię;

16. I rzeczesz do niego: PAN Bóg Hebreyczyków posłał mię do ciebie, mówiąc: Wypuść lud móy, aby mi służyli

służyli na puszczy; a oto, nie usłuchałeś dotąd.

17. Przetoż tak mówi PAN: Potym poznasz, żem JA PAN; Oto, JA uderzę laską, która iest w ręce moiey, na wody, które są w rzece, a obrócą się w krew.

18. A ryby, które są w rzece, pozdychaią, i zśmierdnie się rzeka, i spracuią się Egipczanie, szukaiąc dla napoiu wód z rzeki.

19. Tedy rzekł PAN do Moyżesza: Mów do Aarona: Weźmiy laskę twoię, a wyciągniy rękę twą na wody Egipskie, na rzeki ich, na strugi ich, i na ieziora ich, i na wszelkie zgromadzenie wód ich, i obrócą się w krew, i będzie krew po wszystkiey ziemi Egipskiey, tak w naczyniach drzewianych, iako w kamiennych.

20. J uczynili tak Moyżesz i Aaron, iako rozkazał PAN; i podniozszy laskę, uderzył wody, które były w rzece, przed oczyma Faraonowymi, i przed oczyma sług iego; i obróciły się wszystkie wody, które były w rzece, w krew.

21. A ryby, które były w rzece, pozdychały, i zśmierdła się rzeka, że nie mogli Egipczany pić wody z rzeki; i była krew po wszystkiey ziemi Egipskiey.

22. J uczynili także czarownicy Egipscy czarami swymi; i zatwardziało serce Faraonowe, i nie usłuchał ich, iako był powiedział PAN.

23. A odwróciwszy się Farao, poszedł do domu swego, a nie przyłożył serca swego i do tego.

24. J kopali wszyscy Egipczanie około rzeki, szukaiąc wody, aby pili; bo nie mogli pić wody z rzeki.

25. J wypełniło się śiedm dni, iako zaraził PAN rzekę.

Rozdział VIII.

I. Moyżesz cuda czyni, ktorym równych czarownicy Egipscy czynić niemogli 1-5. II. Żaby 6-15. III. Wszy 16-19. IV. J robactwo na Egipt przywodzi 20-27. V. Farao obłudnie uniżony, serce swe zatwardza, i ludu wypuścić nie chce 28-32.

J rzekł PAN do Moyżesza: Wnidź do Faraona, a mów do niego: Tak mówi PAN: Wypuść lud móy, aby mi służył.

2. Ale ieżli ty nie będziesz chcia[ł] puścić, oto, JA zarażę wszystki[e] granice twoie żabami.

3. J wyda rzeka żaby, które wy[-] lezą i wnidą do domu twego, [i] do komory łoża twego, i na po[-] ściel twoie, i do domu sług twoich, i między lud twóy, i do piecó[w] twoich, i w dzieże † twoie. [† J. ciasta.]

4. Tak na cię, iako na lud twóy, i na wszystkie sługi twoię polezą żaby.

5. Tedy rzekł PAN do Moyże[-] sza: Rzecz do Aarona: Wyciągni[y] rękę twoię z laską twą na rzeki, na strugi, i na ieziora, a wywiedź żaby na ziemię Egipską.

II. 6. Tedy wyciągnął Aaron rękę swą na wody Egipskie, i wylazły żaby, które okryły ziemię Egipską.

7. J * uczynili także czarownicy czarami swymi, i wywiedli żaby na ziemię Egipską. * Mądr. 17,7.

8. Zatym Farao wezwał Moyżesza i Aarona, mówiąc: Modlcie się PANU, aby oddalił żaby ode mnie, i od ludu mego; a wypuszczę lud, aby ofiarowali PANU.

9. J rzekł Moyżesz do Faraona: Poczczę † cię tym, a powiedz, kiedy się modlić mam za cię, i za sługi twoie, i za lud twóy, aby wytracone były żaby od ciebie, z domów twoich, a tylko w rzece zostały, [† H. Chwal się zemnie.]

10. A on rzekł: Jutro. Tedy rzekł Moyżesz: Uczynię według słowa twego, abyś wiedział, że nie masz, iako PAN Bóg nasz.

11. J odeydą żaby od ciebie, i od domów twoich, i od sług twoich, i od ludu twego, tylko w rzece zostaną.

12. Wyszedł tedy Moyżesz i Aaron od Faraona. J zawołał Moyżesz do PANA, aby odiął żaby, które był przepuścił na Faraona.

13. J uczynił PAN według słowa Moyżeszowego, że wyzdychały żaby z domów, ze wsi, i z pol.

14. J zgromadzali ie na kupy, i zśmierdła się ziemia.

15. A widząc Farao, że miał wytchnienie, obciążył serce swoie, i nie usłuchał ich, iako był powiedział PAN.

II. 16

II. 16. I rzekł PAN do Moyżesza: Mów do Aarona: Wyciągniy laskę twoię, a uderz w proch ziemie, aby się obrócił we wszy po wszystkiey ziemi Egypskiey.

17. I uczynili tak; bo wyciągnął Aaron rękę swoię z laską swoią, i uderzył w proch ziemie; i były wszy na ludziach, i na bydle; Wszystek proch ziemie obrócił się we wszy po wszystkiey ziemi Egipskiey.

18. Czynili też także czarownicy, przez czary swoie, aby wywiedli wszy, ale nie mogli; i były wszy na ludziach i na bydlę.

19. Tedy rzekli czarownicy do Faraona: Palec † to Boży iest: I zatwardziało serce Faraonowe, i nie usłuchał ich, iako powiedział PAN.
(† T. mac to Boża.

IV. 20. I rzekł PAN do Moyżesza: Wstań rano, a stań przed Faraonem, (oto, wynidzie do wody,) i rzeczesz do niego: Tak mówi PAN: Wypuść lud móy, aby mi służył;

21. Bo ieźli ty nie wypuściesz ludu mego, oto, JA posyłam na cię, na sługi twe, i na lud twóy, i na domy twoie, rozmaite robactwo; a będą napełnione domy Egipskie rozmaitym robactwem, nad to i ziemia, na którey oni są.

22. A oddzielę dnia onego ziemię Gesen, w którey lud móy mieszka, aby tam nie było rozmaitego robactwa, abyś poznał, żem JA PAN w pośrzodku ziemi.

23. I położę znak † odkupienia między ludem moim i między ludem twoim; iutro będzie znak ten.
(† H. odkupienie.)

24. Tedy uczynił tak PAN. I * przyszło rozmaite robactwo ciężkie na dom Faraonów, i na dom sług iego, i na wszystkę ziemię Egipską; i psowała się ziemia od rozmaitego robactwa. * Mądr. 16, 9.

25. Zatym wezwał Farao Moyżesza i Aarona, i rzekł: Idźcie, ofiarujcie Bogu waszemu w tey ziemi.

26. I odpowiedział Moyżesz: Niegodzi się tak czynić; bobyśmi obrzydliwość Egipską ofiarowali PAnu Bogu naszemu; a gdybyśmy ofiarowali obrzydliwość Egipską przed oczyma ich, zażby nas nie ukamionowali?

27. Drogę * trzech dni póydziemy na puszczą, i ofiarować będziemy PANU Bogu naszemu, iako nam rozkaże. * 2 Moy. 3, 12. 13.

V. 28. I rzekł Farao: Jać wypuszczę was, abyście ofiarowali PANU Bogu waszemu na puszczy; wszakże daleko nie odchodźcie i modlcię się za mną.

29. I odpowiedział Moyżesz: Ja wychodzę od ciebie, i będę się modlił PANU, a odeydzie rozmaite robactwo od Faraona, od sług iego, i od ludu iego iutro; tylko niech więcey Farao niekłama, aby nie miał wypuścić ludu dla ofiarowania PAnu.

30. Wyszedszy tedy Moyżesz od Faraona, modlił się PANU.

31. I uczynił PAN według słowa Moyżeszowego, i oddalił ono rozmaite robactwo od Faraona, i od sług iego, i od ludu iego, a nie zostało i iednego.

32. Jednak Farao obciążył serce swe i tym razem, a nie wypuścił ludu.

Rozdział IX.

I. Bóg znowu przez Moyżesza i Aarona Faraona karze 1, 2. II. Zabiianiem przez powietrze bydła 3-7. III. Wrzodami ciężkimi 8-22. IV. i Gradem wielkim 23-26. V. Ale on ieszcze zmyślaiąc pokutę serce ma zatwardzone 27-35.

Potym rzekł PAN do Moyżesza: Wnidź do Faraona, a mów do niego: Tak mówi PAN, Bóg Hebreyczyków: Wypuść lud móy, aby mi służył;

2. Bo ieźli go ty nie będziesz chciał wypuścić, ale ieszcze zatrzymawać go będziesz:

II. 3. Oto, ręka † PAńska będzie na bydle twoim, które iest na polu, na koniach na oślech, na wielbłądach, na wołach i na owcach, powietrze bardzo ciężkie. [† T. kaźń pańska.]

4. I uczyni PAN rozdział między trzodami Izraelskimi, i między trzodami Egipskimi, aby nic nie zdechło ze wszystkiego, co iest synów Izraelskich.

5. I postanowił PAN czas, mówiąc: Jutro uczyni PAN tę rzecz na ziemi.

6 I uczynił PAN tę rzecz nazaiutrz, że wyzdychały wszystkie bydła Egipskie; ale z bydła synów Izraelskich nie zdechło ani iedno.

7. I posłał Farao, a oto, nie zdechło z bydła Izraelskiego i iedno; ale ociężało serce Faraonowe, i nie wypuścił ludu.

III. 8. Zatym rzekł PAN do Moyżesza i do Aarona: Weźmiycie pełne garści waszé popiołu z pieca, a niech go rozrzuci Moyżesz ku niebu przed oczyma Faraonowymi.

9. I obróci się w proch po wszystkiey ziemi Egipskiey, i będzie na ludziach, i na bydle wrzodem czyniącym pryszczele, po wszystkiey ziemi Egipskiey.

10. Wzięli tedy popiołu z pieca, i stanęli przed Faraonem, i rozrzucił go Moyżesz ku niebu; i stał się wrzodem, pryszczele czyniącym na ludziach i na bydle;

11. I nie mogli czarownicy stać przed Moyżeszem dla wrzodu; bo był wrzód na czarownikach i na wszystkich Egipczanach.

12. I zatwardził PAN serce Faraonowe, i nie usłuchał ich, iako był powiedział PAN Moyżeszowi. *2 M. 7, 3. 4.

13. I rzekł PAn do Moyżesza: Wstań rano, a stań przed Faraonem, i mów do niego: Tak mówi PAN, Bóg Hebreyczyków: Wypuść *lud móy, aby mi służył; *2 Moy. 7, 16.

14. Bo tą razą JA posyłam wszystkie plagi moie na serce twoie, i na sługi twoie, i na lud twóy, abyś wiedział, że nie masz mnie podobnego po wszystkiey ziemi.

15. Bo teraz ściągnę rękę moię, a uderzę cię i lud twóy powietrzem, i wytracony będziesz z ziemie.

16. A zaiste, dla tegom * cię zachował, abym okazał na tobie moc moię, i żeby opowiadane było imię moie po wszystkiey ziemi. * Rzym. 9, 17.

17. Jeszczeż się ty wynosisz przeciw ludowi memu, nie chcąc go wypuścić?

18. Oto, JA spuszczę o tym czasie iutro grad bardzo cięszki, iakiemu nie było podobnego w Egipcie ode dnia, którego iest założon, aż do tego czasu.

19. A tak pośliy teraz, zgromadź bydło twoie, i wszystko, co masz na polu; bo na każdego człowieka, i na bydlę, które znaleziono będzie na polu, a ne będzie zegnane w dom, spadnie na nie grad, i pozdychaią.

20. Kto się tedy uląkł słowa PANSKIEGO z sług Faraonowych, kazał uciekać sługom swym i z bydłem swoim do domu;

21. Ale † kto nie przyłożył serca swego do słowa PAńskiego, ten zostawił sługi swe i bydło swe na polu.
[J. A kto niedbał na słowa PAńskie.]

22. I rzekł PAN do Moyżesza: Wyciągniy rękę twą ku niebu, że będzie grad po wszystkiey ziemi Egipskiey na ludzie, i na bydło, i na wszelakie zioła polne w ziemi Egipskiey.

IV. 23. A tak * wyciągnął Moyżesz laskę swą ku niebu; a PAN dał gromy i grady, i zstąpił ogień na ziemię, i spuścił PAN grad na ziemię Egipską. *Mądr. 16, 16. r. 19, 19

24. I był grad i ogień zmieszany z gradem cięszkim bardzo, iakiemu nie był podobny we wszystkiey ziemi Egipskiey, iako w niey mieszkać poczęto.

25. I potłukł on grad po wszystkiey ziemi Egipskiey, cokolwiek było na polu, od człowieka aż do bydlęcia; i wszystko ziele polne potłukł grad, i wszystko drzewo polne połamał.

26. Tylko w ziemi Gesen, gdzie synowie Izraelscy mieszkali, nie było gradu.

V. 27. Posłał tedy Farao, a wezwał Moyżesza i Aarona, mówiąc do nich: Zgrzeszyłem i tym razem; PAN iest sprawiedliwy, ale ia i lud móy niezbożniśmy.

28. Modlcież się PANU, (bo dosyć iest,) aby przestały gromy Boże i grad; a wypuszczę was, i nie będziecie tu mieszkać daley.

29. I rzekł Moyżesz do niego: Gdy wynidę z miasta, wyciągnę ręce swe do PANA, a gromy ustaną, i gradu nie będzie więcey, abyś wiedział, że PAńska iest * ziemia; * Ps. 24, 1

30. Ale ty i słudzy twoi, wiem, że się ieszcze nie boicie oblicza PANA Boga.

31. Le

31. Len tedy i ięczmień potłuczony iest; bo ięczmień był niedostały, † a len podrastał. († H. był we źdźble.)

32. Pszenica iednak i żyto potłuczone nie były: bo pozne były.

33. Wyszedszy tedy Moyżesz od Faraona z miasta, wyciągnął ręce swe do PANA; i przestały gromy i grady, a deszcz nie padał na ziemię.

34. A widząc Farao, że przestał deszcz, i grad, i gromy, przyczynił grzechu, a obciążył serce swe, sam i słudzy iego.

35. I zatwardziało serce Faraonowe, i nie wypuścił synów Izraelskich, iako był powiedział PAN przez Moyżesza.

Rozdział X.

I. Szarańczą i ciemności na Egipt 1-23. II. Farao pozwala ludowi wynijść bez bydła i bez dzieci 24. 25. III. Na co iż Moyżesz nie pozwala 26. 27., IV. Farao wypędził go od siebie 28. 29.

Rzekł zatym PAN do Moyżesza: Wnidź do Faraona; bom JA obciążył serce iego, i serce sług iego, abym czynił te znaki moie między nimi;

2. A żebyś opowiadał w uszach synów twoich, i wnuków twoich, com uczynił w Egipcie, i znaki moie, którem pokazał na nich, abyście wiedzieli, żem JA PAN.

3. Wszedł tedy Moyżesz i Aaron do Faraona, i mówili mu: Tak mówi PAN, Bóg Hebreyczyków: Dokądże nie chcesz uniżyć się przedemną? Wypuść lud moy, aby mi służył.

4. Bo ieźli nie będziesz chciał wypuścić ludu mego, *oto, JA przywiodę iutro szarańczą na granicę twoię, *Mądr. 16,9.

5. Która okryie wierzch ziemie, że iey widać nie będzie, i poie ostatek pozostały, który wam został po gradzie, i pogryzie każde drzewo rodzące na polu.

6. I napełni domi twoie, i domy wszystkich sług twoich, i domy wszystkiego Egiptu, czego nie widzieli oycowie twoi, i oycowie oyców twoich od początku bytu swego na ziemi aż do tego dnia. A odwróciwszy się, wyszedł od Faraona.

7. Tedy rzekli słudzy Faraonowi do niego: Długoż będzie nam ten ku zgorszeniu? † Wypuść te męże, aby służyli PANU Bogu swemu; Zaż ieszcze niewiesz, że zniszczał Egipt? († H. Sidłem.)

8. I zawołano zaś Moyżesza z Aaronem do Faraona, i rzekł do nich: Idźcie, służcie PANU Bogu waszemu; Którzyż to są, co poidą?

9. I odpowiedział Moyżesz: Z dziećmi naszymi i z starcami naszymi póydziemy, z synami naszimi, i z córkami naszymi, z trzodami naszymi, i z bydłem naszym póydziemy; bo święto PANU obchodzić mamy.

10. Tedy im on rzekł: Niech tak będzie PAN z wami, iako ia was puszczę, i dzieci wasze; patrzcie, że coś złego przed sobą macie.

11. Nie tak; ale idźcie sami męzowie, a służcie PANU, ponieważ wy tego szukacie. I wygnał ie od siebie Farao.

12. Potym PAN rzekł do Moyżesza: Wyciągniy rękę twą na ziemię Egipską dla szarańczy, aby przyszła na ziemię Egipską, a pożarła wszystko ziele na ziemi, wszystko, co zostało po gradzie.

13. I wyciągnął Moyżesz laskę swoię na ziemię Egipską, a PAN przywiódł wiatr wschodni na ziemię przez cały on dzień, i przez całą noc; a gdy było rano, wiatr wschodni przyniósł szarańczą.

14. I przyszła szarańcza na wszystkę ziemię Egipską, *i przypadła na wszystkie granice Egipskie bardzo cięszka; przed tym nie było tey podobney szarańczy, i po niey nie będzie takowey. *Ps. 78,46.

15. I okryła wierzch wszystkiey ziemie, tak, iż ziemie znać nie było; a pożarła wszystkę trawę ziemie, i wszystek owoc drzewa, który został po gradzie, a nie zostało żadney zieloności na drzewie i na trawie polney, we wszystkiey ziemi Egipskiey.

16. Przetoż co rychley Farao wezwał Moyżesza i Aarona, i rzekł: Zgrzeszyłem przeciwko PANU Bogu waszemu, i przeciwko wam.

17. A teraz odpuść proszę grzéch móy aby ten raz, a módlcie się PANu Bogu waszemu, aby oddalił odemnie tylko tę śmierć.

18. I wszedszy Moyżesz od Faraona, modlił się PANU.

19. A obróciwszy PAN wiatr zachodni mocny bardzo, porwał szarańczą, i wrzucił ią do morza czerwonego, i nie została ani iedna szarańcza we wszystkich granicach Egipskich.

20. I zatwardził PAN serce Faraonowe, i nie wypuścił synów Izraelskich.

21. Tedy rzekł PAN do Moyżesza: Wyciągniy rękę twą ku niebu, a będą ciemności po ziemi Egipskiey, i macać ich będą.

22. I wyciągnął Moyżesz rękę swą ku niebu, i były ciemności gęste *po wszystkiey ziemi Egipskiey przez trzy dni. *Mądr. 17, 2. r. 18, 4.

23. Nie widział ieden drugiego, ani się kto ruszył z mieysca swego przez one trzy dni; lecz u wszystkich synów Izraelskich była światłość w mieszkaniach ich.

II. 24. A wezwawszy Farao Moyżesza, rzekł: Idźcie, służcie PANU; tylko trzody wasze, i bydła wasze niech zostaną, i dzieci wasze niech idą z wami.

25. I odpowiedział Moyżesz: Owszem ty dasz do rąk naszych ofiary i całopalenia, które ofiarować będziemy PANU, Bogu naszemu.

III. 26. Przetoż i dobytek nasz póydzie z nami, a nie zostanie i kopyto; albowiem z tego weźmiemy do służby PANU, Bogu naszemu; bo my niewiemy, czym służyć mamy PANU, aż tam przyidziemy.

27. I zatwardził PAN serce Faraonowe, i niechciał ich puścić.

IV. 28. I rzekł Farao do Moyżesza: Idź odemnie, a strzeż się, abyś więcey nie widział oblicza mego; bo dnia, którego uyrzysz oblicze moie, umrzesz.

29. I odpowiedział Moyżesz: Dobrześ powiedział; nie uyrzę więcey oblicza twego.

Rozdział XI.

I. PAN opowiada Moyżeszowi, że za iedną ieszcze plagą miał Farao wypuścić lud iego, to iest, po pobiciu pierworodztw Egipskich. 1. II. Tenże ludowi swemu Egipt złupić kazał 2, 10.

I rzekł PAN do Moyżesza: Jeszcze iednę plagę przywiodę na Faraona, i na Egipt, potym wypuści was ztąd; wypuści cale, owszem wypędzi was z tąd.

II. 2. Mówże teraz do uszu ludu,* aby wypożyczył każdy od bliźniego swego, i każda † u sąsiady swey naczynia śrebrnego, i naczynia złotego.

*2 Moy. 3, 21. 22. r. 12, 35. 36. (†H. niewiasta.)

3. A dał PAN łaskę ludowi w oczach Egipczan i był Moyżesz mąż* bardzo wielki w ziemi Egipskiey; w oczach sług Faraonowych, i w oczach ludu. *Syr. 45, 1.

4. Tedy rzekł Moyżesz: Tak mówi PAN: O północy JA póydę przez pośrzodek Egiptu.

5. A umrze każde pierworodne w ziemi Egipskiey, * od pierworodnego Faraonowego, który miał siedzieć na stolicy † iego, aż do pierworodnego niewolnice, która iest przy żarnach, i każde pierworodne z bydląt. *Mądr. 18, 11.

(† T. po nim na królestwo nastąpić.)

6. A będzie krzyk wielki po wszystkiey ziemi Egipskiey, iaki przed tym nie był, i iaki po tym nie będzie.

7. Ale u wszystkich synów Izraelskich nie ruszy ięzykiem swym, ani pies, ani człowiek, ani bydlę, abyście wiedzieli, że PAN uczynił rozdział między Egipczany i między Izraelem.

8. I przyidą ci wszyscy słudzy twoi do mnie, a kłaniać mi się będą, mówiąc: Wynidź ty, i wszystek lud, który iest pod sprawę twoią; a potym wynidę. I wyszedł od Faraona z wielkim gniewem.

9. I rzekł PAN do Moyżesza: Nie usłucha was Farao, abym rozmnożył cuda moie w ziemi Egipskiey.

10. Tedy Moyżesz i Aaron czynili te wszystkie cuda przed Faraonem; ale PAN zatwardził serce Faraonowe, i nie wypuścił synów Izraelskich z ziemie swoiey.

Rozdział XII.

I. Swięto przeyścia PAńskiego, i obrzędy iego 1. 2. II. Baranka zabić, upiec, ieść i krwią iego podwoie pomazać 3-14. III. Kwasu nie ieść w to święto, ani go w domu mieć 15-28. IV. Pierworodne Egipskie zabiia Anioł PAński 29-33. V. Wyiście Izraelczyków, i czas ich mieszkania w Egipcie 34-42. VI. Niektóre ustawy do pożywania baranka należące 43-51.

Rzekł ießcze PAN do Moyżeßa i do Aarona w ziemi Egipskiey, mówiąc:

2. Miesiąc ten będzie wam początkiem miesięców; pierwßy wam będzie między miesiącami w roku.

II. 3. Rzeczcie do wßystkiego zgromadzenia Izraelskiego, mówiąc: Dziesiątego dnia miesiąca tego weźmie sobie każdy baranka według familii, baranka według domu.

4. A ieżliby mnieyßy był dom † niżeliby zieść mogli baranka, tedy przybierze i sąsiada swego, który iest naybliżßy domu iego, według liczby duß, naliczywßy tyle osob, ileby ich zieść mogło baranka.

[† T. czeladź.]

5. Baranka zupełnego, samca rocznego, mieć będziecie; z owiec albo z kóz weźmiecie go.

6. I będziecie go chowali aż do czternastego dnia miesiąca tego; a zabiie go wßystko zebranie zgromadzenia Izraelskiego między dwiema wieczorami.

7. I wezmą ze krwie iego, i pokropią obadwa podwoie i nadprożnik u domów, w którym go będą pożywać.

8. I będą ieść mięso oney nocy pieczone przy ogniu, i przaßniki, z zioły gorzkimi będą go ieść.

9. Nie iedzcie z niego nic surowego, ani warzonego w wodzie, ale upieczone przy ogniu. Głowę iego z nogami iego, z wnętrznościami iego.

10. A nie zostanie z niego nic do iutra; a ieżliby co z niego do iutra zostało, ogniem spalicie.

11. Tak go tedy pożywać będziecie: Biodra swe przepaßecie, obuwie waße będzie na nogach waßych, a laska waßa w ręce waßey, a ieść go będziecie spießno; albowiem przeyście † iest PAńskie.

(† H. pesach.)

12. Gdyż przeydę przez ziemię Egipską tey nocy, i zabiię wßelkie pierworodne w ziemi Egipskiey, od człowieka aż do bydlęcia, i nad wßystkimi Bogi Egipskimi wykonam sądy, JA PAN.

13. A będzie wam ona krew na znak na domach, w których będziecie; bo uyrzawßy krew, minę was, że nie będzie u was plaga ku zatraceniu, gdy będę zabiiał w ziemi Egipskiey.

14. A będzie wam ten dzień na pamiątkę; i będziecie go obchodzić za święto PANU w narodziech waßych; ustawą wieczną obchodzić go będziecie.

III. 15. Przez siedm dni przaśniki ieść będziecie, a pierwßego dnia zaraz wypróżnicie kwas z domów waßych; bo ktobykolwiek iadł co kwaßonego od pierwßego dnia aż do dnia siodmego, wytracona będzie dußa ona z Izraela.

16. W tenże dzień pierwßy będzie zebranie święte, także dnia siodmego zgromadzenie święte mieć będziecie; żadney roboty nie będziecie w nich czynić, oprócz tego, czego każdy do iedzenia używa, to samo gotować będziecie.

17. I będziecie przestrzegać przaśników; albowiem w ten dzień wywiodłem woyska waße z ziemi Egipskiey; przetoż przestrzegać będziecie dnia tego w narodziech waßych ustawą wieczną.

18. Pierwßego miesiąca, * czternastego dnia tegoż miesiąca, na wieczór ieść będziecie przaśniki aż do dnia dwudziestego pierwßego tegoż miesiąca na wieczór.

*3 M. 23, 5. 4 M. 28, 16.

19. Przez siedm dni kwas niech się nie znayduie w domach waßych; bo ktobykolwiek iadł co kwaßonego, wytracona będzie dußa iego z zgromadzenia Izraelskiego, tak przychodzień, iako i zrodzony w ziemi.

20. Nic kwaßonego ieść nie będziecie; we wßystkich mießkaniach waßych ieść będziecie przaśniki.

21. Wezwał tedy Moyżeß wßystkich starßych Izraelskich, * i rzekł do nich: Odłączcie, a weźmiycie

sobie baranka † według familiy swych, a zarznijcie na święto przeyścia. *Żyd. 11, 28. († H. będącego.)
22. Weźmiecie też snopek hyzopu, i omoczycie we krwi, która będzie w miednicy, a pokropicie odrzwi, i oba podwoie oną krwią, która będzie w miednicy; a z was nie wynidzie żaden ze drzwi domu swego aż do poranku.
23. Bo przeydzie PAN zabiiaiąc Egipt; a uyrzawszy krew na odrzwiach i na obu podwoiach, przestąpi PAN drzwi, i nie dopuści morderzowi wchodzić do domów waszych zabiiać was.
24. I przestrzegać będziecie tego za ustawę, tobie i synom twoim aż na wieki.
25. A gdy wnidziecie do ziemie, którą wam da PAN, iako obiecał, tych obrzędów przestrzegać będziecie.
26. A gdy wam rzeką synowie wasi: Co to za obrzędy wasze?
27. Tedy rzeczecie: Ofiara to przeyścia Pańskiego, który przestępował domy synów Izraelskich w Egipcie, gdy zabiiał Egipt, a domy nasze wyzwalał. Zatym schylił się lud, i pokłonił się.
28. I poszedszy uczynili synowie Izraelscy, iako rozkazał PAN Moyżeszowi i Aaronowi, tak uczynili.
IV. 29 I stało się o północy, że PAN zabiiał * wszystkie pierworodztwa w ziemi Egipskiey, od pierworodnego Faraonowego, siedzącego na stolicy iego, aż do pierworodnego więźnia, który był w więzieniu, i wszelkie pierworodne z bydląt.
*Mądr. 18, 11.
30. Zatym wstał Farao oney nocy, i wszyscy słudzy iego, i wszystek Egipt, i wszczął się wielki krzyk w Egipcie; bo nie było domu, w którymby nie był umarły.
31. A wezwawszy Farao Moyżesza i Aarona w nocy, rzekł: Wstańcie, wynidźcie z pośrzodku ludu mego, * i wy i synowie Izraelscy, a poszedszy służcie PANU, iakoście mówili.
*Ps. 105, 36.
32. Nad to * trzody wasze, i bydła wasze zabierzcie, iakoście żądali, a odchodząc, mnie też błogosławcie.
*2 Moy. 10, 26.
33. I przynaglali Egipczanie ludowi, aby ich co rychley wyprawili z ziemie; bo mówili: Pomrzemy wszyscy.
V. 34. Wziął tedy lud ciasta swe, pierwey niż zakisiały; a one ciasta swe uwinąwszy w szaty swe, kładli na ramiona swoie.
35. Tedy synowie Izraelscy uczynili według rozkazania Moyżeszowego, i wypożyczali u Egipczan naczynia srebrnego, i naczynia złotego, i szat.
36. A * Pan dał łaskę ludowi w oczach Egipczanów, że im pożyczali; i złupili Egipt.
*2 M. 3, 21. r. 11, 2. Ps. 105, 37.
37. Ciągnęli tedy * synowie Izraelscy z Ramesesa do Suchotu, około sześć kroć sto tysięcy pieszych mężów tylko, okrom dzieci. * 4 Moy. 33, 3.
38. Ale i ludu pospolitego wiele szło z nimi, i owiec, i bydła, dostatek bardzo wielki.
39. I popiekli z ciasta zadziałanego, które wynieśli z Egiptu, placki przaśne; bo nie było zakwaszone przeto, że wygnani byli z Egiptu, a nie mogli zmieszkać; żywności też sobie byli nie przygotowali.
40. A czasu * mieszkania synów Izraelskich, którego mieszkali w Egipcie, było cztery sta lat, i trzydzieści lat. † * 1 Moy. 15, 13. Dzie. 7, 6.
(† Te 430 lat rachowane bydź mnią od pierwszego wyiścia Abrahamowego z Ur Chaldeyskiego.)
41. I stało się po czterech set lat i trzydziestu lat, stało się onegoż dnia, wyszły wszystkie woyska Pańskie z ziemie Egipskiey.
42. Noc ta obchodzona ma bydź PANU, że ie wywiódł z ziemie Egipskiey. Ta tedy noc PANU obchodzona ma bydź od wszystkich synów Izraelskich w narodziech ich.
VI. 43. I rzekł PAN do Moyżesza i do Aarona: Ta iest ustawa święta przeyścia: Żaden obcy nie będzie iadł z niego.
44. Przetoż każdego sługę waszego, a za pieniądze kupionego, obrzeżecie go, tedy będzie iadł z niego.
45. Przychodzień i naiemnik nie będzie iadł z niego.
46. W domu iednym będzie iedzony; nie wyniesiesz nic z domu

z mięsa iego, a kosci nie złamiecie w nim *. *4 Moy. 9, 12. Jan. 19, 36.

47. Wszystko zgromadzenie Izraelskie tak uczyni z nim.

48. A ieżliby kto z przychodniów był gościem u ciebie, i chciałby obchodzić święto przeyścia PANU, pierwey obrzezany będzie każdy mężczyzna iego, a zatym przystąpi obchodzić ie, i będzie iako urodzony w ziemi. A ktobykolwiek nie był obrzezany, nie będzie iadł z niego.

49. Prawo iedno będzie w ziemi urodzonemu i przychodniowi, który iest gościem między wami.

50. Uczynili tedy wszyscy synowie Izraelscy, iako rozkazał PAN Moyzeszowi i Aaronowi, tak uczynili.

51. I stało się onegoż dnia, wywiodł PAN syny Izraelskie z ziemie Egipskiey z woyski ich.

Rozdział XIII.

I. Pierworodztwa wszelakie Bóg sobie zostawuie; bo przez zabicie pierworodztwa lud Boży był wybawiony z niewoli 1, 2. II. Święto przaśników obchodzić każe, a lud prowadzi dalszą drogą, żeby się znowu do Egiptu nie wracali 3-18. III. Kości Józefowych przeniesienie 19-22.

I rzekł PAN do Moyzesza, mówiąc:

2. Poświęć* mi wszelkie pierworodne; cokolwiek otwiera każdy żywot między syny Izraelskimi, tak z ludzi, iako z bydła; bo moie iest.

*2 Moy. 22, 29. r. 34, 19. 3 Moy. 27, 26. 4 Moy. 3, 13. r. 8, 17. Ezech. 44, 30. Łuk. 2, 23.

II. 3. Tedy rzekł Moyzesz do ludu: Pamiętayciež na ten dzień,* którego ście wyszli z Egiptu, z domu niewoli; bo w możney ręce wywiodł was PAN ztamtąd; a tak nie będziecie iedli kwaszonego. *2 Moy. 23, 15.

4. Dziś wy wychodzicie, w miesiącu Abib.

5. A gdy cię wprowadzi PAN do ziemi Chananeyczyka, i Heteyczyka, i Amoreyczyka, i Heweyczyka, i Jebuzeyczyka, o którą przysiągł oycom twoim, abyć ią dał, ziemię opływaiącą mlekiem i miodem, tedy będziesz obchodził tę służbę w tymże miesiącu.

6. Przez siedm dni ieść będziesz przaśniki, a dnie siódmego będzie święto PANU.

7. Przaśniki ieść będziecie przez siedm dni, i nie ukaże się u ciebie nic kwaszonego, ani widziany będzie kwas we wszystkich granicach twoich.

8. I opowiesz synowi twemu onegoż dnia, mówiąc: Dla tego co mi uczynił PAN, gdym wychodził z Egiptu, obchodzę to.

9. I będziesz to miał za znak na ręce twoiey, i na pamiątkę przed oczyma twymi, aby Zakon PAński był w uściech twoich ponieważ ręką możną wywiodł cię PAN z Egiptu.

10. I będziesz strzegł ustawy tey na pewny czas, od roku do roku.

11. A gdy cię PAN wprowadzi do ziemie Chananeyczyka, iako przysiągł tobie i oycom twoim, i da ią tobie:

12. Tedy * odłączysz wszystko, co otwiera żywot, PANU; i każdy płod otwieraiący żywot z bydła twego, każdy samiec będzie PAnu.

*2 M. 22, 29. r. 34, 19. 3 Moy. 27, 26. 4 Moy. 8, 17. Ezech. 44, 30.

13. Każde zaś pierworodne oślę odkupisz barankiem; a ieżlibyś nie odkupił, tedy załomiesz mu szyię; a każde pierworodne człowieka między synami twoimi okupisz.

14. A gdyby cię spytał syn twóy potym, mówiąc: Coż to iest? Tedy mu odpowiesz: Możną ręką wywiodł nas PAN z Egiptu, z domu niewoli.

15. Bo gdy się był zatwardził Farao, niechcąc nas wypuścić, tedy zabił PAN wszelkie pierworodne w ziemi Egipskiey, od pierworodnego z ludzi aż do pierworodnego z bydła. Dla tegoż ia ofiaruię PANU każdego samca, otwieraiącego żywot, ale każde pierworodne synów moich odkupuię.

16. I będzie to za znak na ręce twoiey, i za naczelniki między oczyma twymi, iż w możney ręce wywiodł nas PAN z Egiptu.

17. I stało się, gdy wypuścił Farao lud, że nie prowadził ich Bóg drogą ziemie Filistyńskiey, choćiaż bliższa była; bo mówił Bóg: By snadź nieżałował lud, gdyby uyrzał przeciw sobie woynę, i niewrócił się do Egiptu.

18. Ale obwodził Bóg lud drogą pustyni nad morzem czerwonym; i uszy-

ußykowani † wyßli synowie Izraelscy z ziemie Egipskiey.
(† H. ußykowani po pięci.)

III. 19. Wziął też Moyżeß kości Józefowe z sobą * dla tego, że był Józef przysięgą obowiązał syny Izraelskie, mówiąc: Zapewne nawiedzi was Bóg; przetoż wynieśiecie kości moie ztąd z sobą. *1 Moy. 50, 25.

20. I wyciągnąwßy * z Suchotu położyli się obozem w Etam, na końcu pußczy. *4 Moy. 33, 6.

21. A PAN ßedł * przed nimi we dnie w stupie obłoku, aby ie prowadził drogą, a w nocy w stupie ognia, aby im świeciły, żeby ßli we dnie i w nocy. *2 Moy. 14, 19. r. 40, 36. 4 Moy. 14, 14. 5 Moy. 1, 33. Ps. 105, 39. 1 Kor. 10, 1.

22. Nie odeymował stupa obłokowego we dnie, ani stupa ognistego w nocy od ludu.

Rozdział XIV.

I. Lud Izraelski położył się obozem nad morzem 1-4. II. A Farao z Egipczany idzie za nimi w pogonią 5-9. III. Izraelczycy od strachu ßemrzą 10-12. IV. Moyżeß ich cießy 13-18. V. Anioł ich strzeże 19-21. VI. Przez morze przeßli sucho 22-27. VII. Farao z woyski swymi zatopiony 28-31.

I rzekł PAN do Moyżeßa, mówiąc:

2. Mów do synów Izraelskich, niech się wrócą i położą obozem przed Fyhahyrot między Migdol, i między morzem; przeciw Baalsefon, przeciw iemu położycie obóz nad morzem.

3. Będzie bowiem Farao mówił o syniech Izraelskich: Ztrwożeni są w ziemi, zawarła ie pußcza.

4. I zatwardzę * serce Faraonowe, że ie gonić będzie; i uwielbiony będę w Faraonie i we wßystkim woysku iego; a poznaią Egipczanie, żem JA PAN; i uczynili tak. *2 Moy. 4, 21.

II. 5. Tedy dano znać Królowi Egipskiemu, że lud ucieka; i odmieniło się serce Faraonowe i sług iego przeciw ludowi, i rzekli: Cożeśmy to uczynili, żeśmy wypuścili Izraela, aby nam nie służył?

6. Zaprzągł tedy wóz swóy, i lud swóy wziął z sobą.

7. Wziął też ßeść set wozów wybornych, i wßystkie wozy Egipskie, i przełożone nad tym wßystkim.

8. I zatwardził PAN serce Faraona, Króla Egipskiego, i gonił syny Izraelskie; lecz synowie Izraelscy wyßli * w ręce możney. *4 Moy. 33, 3.

9. I * gonili ie Egipczanie, a pogonili ie w obozie nad morzem wßystkie konie, wozy Faraonowe, i iezdne iego, i woyska iego, nie daleko Fyhahyrot, przeciw Baalsefon. *Joz. 24, 6. 2 Mach. 4, 9.

III. 10. A gdy Farao następował, tedy podnieśli synowie Izraelscy oczy swe, a oto, Egipczanie ciągną za nimi, i bali się bardzo, i wołali synowie Izraelscy do PANA.

11. I mówili do Moyżeßa: Azaż nie było grobów w Egipcie? wywiodłeś nas, abyśmy pomarli na pußczy; cożeś nam to uczynił, żeś nas wywiodł z Egiptu?

12. Azaż nie to iest, cośmy do ciebie mówili w Egipcie, mówiąc: Zaniechay nas, abyśmy służyli Egipczanom? bo lepiey było nam służyć Egipczanom, niżeli pomrzeć na pußczy.

IV. 13. I rzekł Moyżeß do ludu: Nie boycie się, stoycie, a patrzaycie na wybawienie PAńskie, które wam dziś uczyni; bo Egipczanów, których teraz widzicie, więcey nie oglądacie na wieki.

14. PAN będzie walczył za was, a wy milczeć † będziecie.
[† T. w pokoiu będziecie.]

15. I rzekł PAN do Moyżeßa: Coż wołaß do mnie? Mów do synów Izraelskich, aby ciągnęli;

16. A ty podnieś laskę twą, i wyciągniy rękę twoię na morze, i przedziel ie; a niech idą synowie Izraelscy śrzodkiem morza po suchy.

17. A oto, JA, JA zatwardzę serce Egipczanów, że wnidą za nimi; a będę uwielbiony w Faraonie, i we wßystkim woysku iego, w woziech iego, i w iezdnych iego.

18. I dowiedzą się Egipczanie, żem JA PAN, gdy uwielbiony będę w Faraonie, w woziech iego, i w iezdnych iego.

V. 19. A rußywßy się Anioł Boży, który chodził przed obozem Izraelskim, ßedł pozad ich; rußył się też stup obłokowy, który ßedł przed nimi, i stanął pozad im.

20. A przyszedszy między obóz Egipski, i między obóz Izraelski, był on obłok Egipczanom ciemny, a Izraelczykom oświecaiący noc, tak, iż przystąpić nie mogli iedni do drugich przez całą noc.

21. I wyciągnął * Moyżesz rękę swoię na morze, a PAN rozpędził morze wiatrem wschodnim gwałtownie wieiącym przez całą noc, i osuszył morze, a rozstąpiły się wody. *Joz. 4, 23. Ps. 114, 3.

VI. 22. I * szli synowie Izraelscy śrzodkiem morza po suszy; a wody im były iako mur, po prawey stronie ich, i po lewey stronie ich. * Ps. 78, 13. Ps. 106, 9. 1 Kor. 10, 1. Żyd. 11, 29.

23. A goniąc Egipczanie, weszli za nimi; wszystkie konie Faraonowe, wozy iego, iezdni iego, w pośrzodek morza.

24. Stało się tedy około straży zaranney, że weyrzał PAN na obóz Egipski z słupa ognia i obłoku, i pomieszał woysko Egipskie.

25. I pozrzucał koła wozów ich, że ie wlekli z ciężkością; zaczym rzekli Egipczanie: Uciekaymy przed Izraelem, bo PAN walczy za nimi przeciw Egipczanom.

26. I rzekł PAN do Moyżesza: Wyciągniy rękę twoię na morze, że się wrócą wody na Egipczany, na wozy ich, i na iezdne ich.

27. I wyciągnął Moyżesz rękę swoię na morze, i wróciło się morze zaraz z rana do mocy swoiey; a Egipczanie uciekali przeciw iemu; lecz PAN wraził Egipczany * w pośrzod morza. *Mądr. 10, 5.

VII. 28. Wróciwszy * się tedy wody, okryły wozy i iezdne, ze wszystkim woyskiem Faraonowym, które weszło za nimi w morze, tak iż nie zostało z nich i iednego. *Ps. 78, 53. i 106, 11.

29. Synowie zaś Izraelscy szli po suszy śrzodkiem morza, a wody im były iako mur, po prawey stronie ich, i po lewey stronie ich.

30. I wybawił PAN w on dzień Izraela z ręki Egipczanów; i widzieli Izraelczycy Egipczany pomarłe na brzegu morskim.

31. Widział też Izrael onę moc wielką, którą uczynił PAN nad Egipczany; a bał się lud PANA, i uwierzyli PANU, i Moyżeszowi, słudze iego. (A sprawę.)

Rozdział XV.

I. Moyżesz chwali PANA 1-19. II. Także Marya siostra iego z inszymi niewiastami 20-23. III. Lud Izraelski na puszczy Sur szemrze dla gorzkich wód 24. IV. Moyżesz ie osłodził 25. V. I lud aby PANU Bogu posłuszny był, napominał 26. 27.

Zaśpiewał tedy Moyżesz i synowie Izraelscy tę pieśń * PANU, a rzekli, mówiąc: Śpiewać będę PANU, iż wielmożnie wywyższon iest; konia i iezdnego iego wrzucił w morze. *Mądr. 10, 20.

2. Moc * moia i chwała moia PAN, bo mi się stał zbawieniem; ten iest Bogiem moim, przetoż przybytek wystawię mu; Bóg oyca mego, przetoż wywyższać go będę. *Ps. 18, 1. Ps. 118, 14. Izai. 12, 2.

3. PAN, mąż waleczny, PAN imię iego.

4. Wozy Faraonowe i woysko iego wrzucił w morze, a wybrani wodzowie iego potopieni są w morzu czerwonym.

5. Przepaści okryły ie; poszli w głębią iako kamień.

6. Prawica twoia PANIE uwielbiona iest w mocy, prawica twoia PANIE potarła nieprzyiaciela.

7. A w wielkości Maiestatu twego podwróciłeś przeciwniki twoie; puściłeś gniew twóy, który ie pożarł iako słomę.

8. A tchnieniem nozdrz twoich zebrały * się wody; stanęły iako kupa cieknące wody, zsiadły się odchłani w pośrzod morza. *2 Moy. 14, 22.

9. Mówił nieprzyiaciel: Będę gonił, dogonię, będę dzielił łupy; nasyci się ich dusza moia, dobędę miecza mego, wygładzi ie ręka moia.

10. Wionąłeś wiatrem twym, okryło ie morze; połknioni są iako ołów w wodach gwałtownych.

11. Któż podobien tobie między Bogami PANIE? któż iako ty wielmożny w świętobliwości, straszliwy w chwale, czyniący cuda?

12. Wyciągnąłeś prawicę twoię, pożarła ie ziemia.

13. Pro-

13. Prowadziß w miłośierdziu twoim ten lud, ktoryś odkupił; poprowadziß w mozności twey do mießkania świętobliwości twoiey.
14. Usłyßą narodowie, zadrzą; boleść zeymie obywatele Filistyńskie.
15. Tedy śię polękaią książęta Edomskie, mocarze Moabskie strach zeymie; struchleią wßyscy obywatele Chananeyscy.
16. Padnie na nie strach i lękanie; od wielkości ramienia twego umilkną iako kamień, aż przeydzie lud twoy PANIE, aż przeydzie lud ten, ktoregoś sobie nabył.
17. Wprowadziß ie, i wßczepiß ie na gorze dziedzictwa twego, na mieyscu, ktoreś ku mießkaniu twemu sprawił, PANIE; w świątnicy PAnie, ktorą umocnią ręce twoie.
18. PAN krolować będzie na wieki wieczne. *Ps. 146, 10.
19. Bo weßły konie Faraonowe z wozami iego, i z iezdnymi iego w morze, a obrocił PAN na nie wody morskie; ale synowie Izraelscy ßli po suchy śrzodkiem morza.
II. 20. Tedy Marya, Prorokini, śiostra Aaronowa, wzięła bęben w rękę swoię, a wyßły wßystkie niewiasty za nią z bębnami i z muzyką†.
(† J. z hufami.)
21 J mowiła do nich Marya: Spiewaycie PANU, abowiem mozńie wywyżßon iest; konia i iezdnego iego wrzucił do morza.
22. Potym ruszył Moyżeß Izraela od morza czerwonego, i weßli w pußczą Sur; a idąc trzy dni przez pußczą, nie znaleźli wody.
23. A gdy przyßli* do Mara, nie mogli pić wod z Mara, bo gorzkie były; dla tegoż nazwano imię onego mieysca Mara. *4 Moy. 33, 8.
III. 24. Tedy ßemrał lud przeciw Moyżeßowi, mowiąc: Coż będziemy pić?
IV. 25. J wołał (Moyżeß) do PANA; a ukazał mu PAN drzewo, ktore gdy wrzucił do wod, * stały śię słodkie wody. Tam mu ustawił prawa i sądy, i tam go kusił; *Judyt. 5, 13. Syr. 38, 5.
V. 26. J rzekł: Będziesßli pilnie słuchał głosu PANA Boga twego, a co dobrego w oczach iego czynić będzieß, i nakłoniß ußy ku przykazaniom iego, strzegąc wßystkich ustaw iego, żadney niemocy, ktorąm dopuścił na Egipt, nie dopußczę na cię; bom JA PAN, ktory cię leczę.
27. J przyßli do Elim, gdzie było dwanaście * zrzodeł wod, i śiedmdziesiąt palm; i położyli śię tam obozem nad wodami. *4 Moy. 33, 9.

Rozdział XVI.

I. Ludowi Izraelskiemu dał PAN przepiorki 1-13. II. Mannę 14-25. III. Lecz iey w Sabbat zbierać zakazał 25-31. IV. Rozkazał ią chować dla potomstwa na pamiątkę 32-34. V. Ktorą Izraelczycy na puszczy lat czterdzieśći iadali 35. 36.

Ruszyli się potym z Elimu, i przyßło* wßystko mnostwo synow Izraelskich na puszczą Zyn, ktora leży między Elim i między Synai, piętnastego dnia mieśiąca wtorego po wyiściu ich z ziemie Egipskiey. *Madr. 11, 2.
2. J ßemrało wßystko zgromadzenie synow Izraelskich przeciw Moyżeßowi i przeciw Aaronowi na puszczy.
3. A mowili do nich synowie Izraelscy: O byśmy byli pomarli od ręki PAńskiey w ziemi Egipskiey, gdyśmy śiadali nad garncy mięsa, gdyśmy się naiadali chleba do sytości; bo teraz wywiedliście nas na tę puszczą, abyście pomorzyli to wßystko mnostwo głodem.
4. Tedy rzekł PAN do Moyżeßa: Oto, JA spußczę wam, iako deßcz chleb z nieba, i będzie wychodził lud, a będzie zbierał, coby dość było na każdy dzień, abym go doświadczył, będzieli chodził w zakonie moim, czyli nie;
5. Ale dnia ßostego nagotuią to, co przyniosą, a będzie tyle dwoie niż co zbierać zwykli na każdy dzień.
6. J mowił Moyżeß i Aaron do wßystkich synow Izraelskich: W wieczor poznacie, iż PAN wywiodł was z ziemie Egipskiey;
7. A rano oglądacie chwałę PAńską; bo usłyßał ßemrania waße przeciw PANU. A my co iesteśmy, iż ßemrzecie przeciw nam?
8. J rzekł Moyżeß: Da wam PAN w wieczor mięso do iedzenia, a chleb rano do nasycenia; bo usłyßał PAN ßemra

szemrania wasze, którymi szemrzecie przeciw iemu. A my co iesteśmy? Nie przeciwko nam są szemrania wasze, ale przeciwko PANU.

9. J rzekł Moyżesz do Aarona: Mów do wszystkiego zgromadzenia synów Jzraelskich: Przystąpcie przed oblicznosć PAńską; bo usłyszał szemranie wasze.

10. J stało się, gdy mówił Aaron do wszystkiego zgromadzenia synów Jzraelskich, że poyrzeli ku puszczy, a oto, chwała PAńska ukazała się w obłoku.

11. Zatym rzekł PAN do Moyżesza, mówiąc:

12. Usłyszałem szemranie synów Jzraelskich; rzeczże do nich, mówiąc: Między dwiema wieczorami będziecie ieść mięso, a rano nasyceni będziecie chlebem, i poznacie, żem JA PAN, Bóg wasz. *Syr. 45, 4.

13. Stało się tedy wieczór, * że się zleciały przepiorki, a okryły obóz, a rano rosa leżała około obozu; *4 Moy. 11, 31. Ps. 105, 40.

II. 14. A gdy przestała padać rosa *, oto, ukazało się na puszczy coś drobnego, okrągłego drobnego, iako szron na ziemi.

*4 Moy. 11, 7. Neh. 9, 15. Ps. 78, 24. Ps. 105, 40. Mądr. 16, 20. 21.

15. Co gdy uyrzeli synowie Jzraelscy, mówili ieden do drugiego: Man hu? bo nie wiedzieli, co było. J rzekł Moyżesz do nich: Cenci iest chléb, * który wam dał PAN ku iedzeniu. *Jan. 6, 31. 1 Kor. 10, 3.

16. Toć iest, co rozkazał PAN: Zbieraycie z niego każdy, ile trzeba ku iedzeniu, po mierze Gomer na osobę, według liczby dusz waszych; każdy na tych, którzy są w namiecie iego, zbieraycie.

17. J uczynili tak synowie Jzraelscy, i zbierali iedni więcey, drudzy mniey.

18. J mierzyli w Gomer, *i nie zbywało temu co więcey nazbierał, ani nie dostawało temu, co mniey; każdy według tego, co mogł zieść, nazbierał. *2 Kor. 8, 15.

19. Mówił też Moyżesz do nich: Żaden niech nie zostawia z niego aż do zarania.

20. Jednak nie usłuchali Moyżesza; ale zostawili z niego niektórzy aż do poranku, i obróciło się w robaki, i zśmiardło się; i rozgniéwał się na nie Moyżesz.

21. A zbierali to na każdy dzień rano każdy według tego, co mogł zieść; a gdy się zagrzało słońce, tedy ono topniało.

22. A gdy było dnia szóstego, zbierali chléb w dwóynasob, po dwu Gomer na każdego. J zeszły się wszystkie Książęta zgromadzenia, oznaymuiąc to Moyżeszowi,

23. Który im rzekł: Toć iest, co mówił PAN: Odpoczynienie Sabbatu świętego PANU iutro będzie; co macie piec, pieczcie, a co macie warzyć, warzcie, a cokolwiek zbędzie, zostawcie sobie, a zchowaycie do iutra.

24. Zostawiali tedy ono na iutro, iako był rozkazał Moyżesz; a nie zśmiardło się, i robak nie był w nim.

III. 25. J mówił Moyżesz: Jedzcież to dziś, bo dziś Sabbat PANU; dziś nie znaydziecie tego na polu.

26. Przez sześć dni zbierać to będziecie, a dnia śiódmego Sabbat; nie będzie weń manny.

27. J stało się dnia śiódmego, wyszli niektórzy z ludu, aby zbierali; ale nieznaleźli.

28. Tedy rzekł PAN do Moyżesza: J pókiż nie będziecie chcieli przestrzegać przykazań moich i zakonu mego?

29. Patrzcie, iż wam PAN dał Sabbat, dla tego w dzień szósty dawa wam chléb na dwa dni; zostawaycie każdy na mieyscu swym, niech nie wychodzi żaden z mieysca swego w dzień śiódmy.

30. J odpoczynął lud dnia śiódmego.

31. J nazwał dom Jzraelski imię onego pokarmu Man, który był iako naśienie koryandrowe, biały, a smak iego * iako placki z miodem. *4 M. 11, 7.

IV. 32. Mówił też Moyżesz: Tak rozkazał PAN: Napełniy Gomer z niego na chowanie w narodziech waszych, aby widzieli chléb ten, którymem was karmił na puszczy, gdym

gdym was wywiodł z ziemie Egipskiey.

33. Rzekł zatym Moyżesz do Aarona: Weźmiy wiadro iedno, a nasyp w nie pełen Gomer manny, a postaw ie przed PANEM na chowanie do narodów waszych.

34. Jako przykazał PAN Moyżeszowi, tak postawił ie Aaron przed świadectwem na chowanie.

V. 35. A synowie Jzraelscy* iedli mannę przez czterdzieści lat, aż przyszli do ziemie mieszkania; mannę iedli, aż przyszli do granic ziemie Chananeyskiey.

*Joz. 5, 12. Neh. 9, 21. Jud. 5, 13.

36. A Gomer iest dziesiąta część miary Efa.

Rozdział XVII.

I. Lud bez wody szemrze 4. 5. II. A PAN kazał Możeszowi uderzyć laską w skałę, z którey woda wypłynęła 6. 7. III. Jozue bitwę stoczywszy z Amalekitami, za modlitwą Moyżeszową poraził ie 8-13. IV. PAN ie wygładzić obiecuie 14. V. A Moyżesz ołtarz PANU zbudował 15. 16.

Ruszyło się tedy wszystko mnostwo synów Jzraelskich z puszczy * Zyn stanowiskami swymi, według rozkazania PAńskiego, i położyli się obozem w Rafidym, gdzie wody nie było, aby pił lud. *4 Moy. 33, 14.

2. Przetoż swarzył się lud z Moyżeszem, mówiąc: *Daycie nam wody, abyśmy pili. Którym odpowiedział Moyżesz: Cóż się swarzycie ze mną? a czemu kusicie PANA? *4 Moy. 20, 2. 4. 5 Moy. 32, 51.

3. J pragnął tam lud wody, a szemrał przeciwko Moyżeszowi, mówiąc: Pocóżeś nas wywiodł z Egiptu, abyś pomorzył mnie, i syny moie, i bydło moie pragnieniem?

4. Zawołał tedy Moyżesz do PANA, mówiąc: Cóż mam czynić ludowi temu? blisko tego, że mię ukamionuią.

5. J rzekł PAN do Moyżesza: Idź przed ludem, a weźmiy z sobą niektóre z starszych Jzraelskich; * laskę też twoię, którąś uderzył w rzekę, weźmiy w rękę twoię, a idź. *2 M. 7, 20.

II. 6. Oto, JA stanę przed tobą tam na skale w Horeb, i uderzysz w skałę*, a wynidą z niey wody, które będzie pił lud. J uczynił tak Moyżesz przed oczyma starszych Jzraelskich. *4 Moy. 20, 8. 13. Ps. 78, 15. 16. Ps. 105, 41. Mądr. 11, 4. 1 Kor. 10, 4.

7. J nazwał imię onego mieysca Masa i Meryba, dla swarów synów Jzraelskich, a iż kusili PANA mówiąc: J iestże PAN między nami, czyli nie?

III. 8. Tedy przyciągnął * Amalek, aby walczył z Jzraelem w Rafidym. *5 Moy. 25, 17. Mądr. 11, 3.

9. J rzekł Moyżesz do Jozuego: Wybierz nam męże, a wyszedszy, stocz bitwę z Amalekity; a iutro stanę na wierzchu pagorka, maiąc laskę Bożą w ręce moiey.

10. J uczynił Jozue, iako mu rozkazał Moyżesz, i stoczył bitwę z Amalekiem; a Moyżesz, Aaron i Chur wstąpili na wierzch pagorka.

11. A gdy podnosił Moyżesz rękę swoię, przemagał Jzrael; a gdy opuszczał rękę swoię, przemagał Amalek.

12. Ale ręce Moyżeszowe ociężały były; wziąwszy tedy kamień, podłożyli podeń, i usiadł na nim; a Aaron i Chur podpierali ręce iego, ieden z iedney, drugi z drugiey strony; i nie ustały ręce iego aż do zaścia słońca.

13. Tedy poraził Jozue Amaleka i lud iego, ostrzem miecza.

IV. 14. Potym rzekł PAN do Moyżesza: Wpisz to dla pamięci w księgi, a włoż to w uszy Jozuego, że pewnie wygładzę pamiątkę Amaleka pod niebem.

V. 15. J zbudował Moyżesz ołtarz, a nazwał imię iego: PAN chorągiew moia;

16. Bo rzekł: Jż ręka stolice PAńskiey, i woyna PAńska, *będzie przeciwko Amalekowi od rodzaiu do rodzaiu. *1 Sam. 15, 2.

Rozdział XVIII.

I. Jetro, świekier Moyżeszów przychodzi do niego z żoną i z synami iego 1-6. II. Którego Moyżesz wdzięcznie przyiął 7-11. III. Jetro ofiary Bogu czyni 12. 13. IV. A dawszy radę Moyżeszowi, iakoby miał sądzić lud 14-26. V. Wraca się do domu swego 27.

A gdy usłyszał Jetro, Kapłan Madyański, świekier Moyżeszów, wszystko, co uczynił Bóg Moyżeszowi, i Jzraelowi, ludowi swemu, że wywiodł PAN Jzraela z Egiptu;

2. Tedy wziął Jetro, świekier Moyżeszów, Zeforę, żonę Moyżeszowę, którą był odesłał.

3. J

3. I dwu synów iey, z których imię iednemu Gerson; bo* był powiedział Moyżesz: Byłem przychodniem w ziemi cudzey. *2 Moy. 2, 21. 22.

4. A imię drugiego Eliezer; iż mówił: Bóg oyca moiego był mi ku pomocy, i wyrwał mię od miecza Faraonowego.

5. I przyszedł Jetro, świekier Moyżeszów, z synami iego i z żoną iego do Moyżesza na puszczę, gdzie się był obozem położył przy górze Bożey.

6. I wskazał do Moyżesza: Ja świekier twóy Jetro idę do ciebie, i żona twoia, i iey dwa synowie z nią.

II. 7. Zatym Moyżesz wyszedł przeciwko świekrowi swemu, a ukłoniwszy się całował go; i przywitawszy ieden drugiego, potym weszli do namiotu.

8. I rospowiadał Moyżesz świekrowi swemu wszystko, co uczynił PAN Faraonowi i Egipczanom za przyczyną Izraela; i wszystkę trudność, która ie potkała w drodze, i iako ie PAN wybawił.

9. I radował się Jetro ze wszystkiego dobrego, które uczynił PAN Izraelowi, iż go wyrwał z ręki Egipczanów.

10. I rzekł Jetro: Błogosławiony PAN, który was wyrwał z ręki Egipczanów, i z ręki Faraonowey, który wyrwał lud z niewoli Egipskiey.

11. Terazem * doznał, że większy iest PAN nad wszystkie bogi; albowiem czym oni † hardzie powstawali przeciwko niemu, tym poginęli. *2 M. 15, 11.
†2 Moy. 1, 10. 16. 22. r. 5. 7. 14. 18. r. 14. 8.

III. 12. I wziął Jetro, świekier Moyżeszów, całopalenie i ofiary Bogu. Przyszedł też Aaron i wszyscy starsi Izraelscy, aby iedli chléb z świekrem Moyżeszowym przed Bogiem.

13. I stało się na zaiutrz, że usiadł Moyżesz, aby sądził lud i stał lud przed Moyżeszem od poranku aż do wieczora.

IV. 14. A widząc świekier Moyżeszów wszystko, co on czynił z ludem, rzekł: Cóż to iest, co ty czynisz z ludem? czemuż ty sam siedzisz, a lud wszystek stoi przed tobą od poranku aż do wieczora?

15. Tedy Moyżesz odpowiedział świekrowi swemu: Iż przychodzi lud do mnie, aby się radził Boga.

16. Gdy sprawę iaką maią, przychodzą do mnie, a rozsądzam między nimi, oznaymuiąc ustawy Boże i prawa iego.

17. Zatym rzekł świekier Moyżeszów do niego: Nie dobra rzecz, którą ty czynisz.

18. Pewnie ustaniesz, i ty i lud ten, który iest z tobą, bo ciężka to rzecz nad siły twoie; nie będziesz iey mógł ty sam podołać.

19. Przetoż usłuchay * teraz głosu mego, poradzęć, a będzie Bóg z tobą; stóy ty za lud przed Bogiem, a odnoś sprawy do Boga; *5 Moy. 1, 9.

20. A onych też nauczay ustaw i praw, oznaymuiąc im drogę, którąby chodzić, i dzieło, któreby czynić mieli.

21. Ty też upatrz ze wszystkiego ludu męże stateczne, boiące się Boga, męże prawdomowne, którzyby nienawidzieli łakomstwa, a postanów z nich przełożone, tysiączniki, setniki, pięćdziesiątniki, i dziesiątniki,
*2 Moy. 23, 8. 5 Moy. 16, 19.

22. Którzy na każdy czas lud sądzić będą; a gdy będzie rzecz wielka, odniosą do ciebie, a każdą rzecz małą sądzić będą sami; tedy ulżysz sobie, gdy poniosą ciężar z tobą.

23. To ieżli uczynisz, a rozkażeć Bóg, ostoisz się, i ten wszystek lud na mieysca swoie wracać się będzie w pokoiu.

24. I usłuchał Moyżesz rady świekra swoiego, a uczynił wszystko, iako mu powiedział.

25. I wybrał Moyżesz męże stateczne ze wszystkiego Izraela, i postanowił ie przełożonymi nad ludem, tysiączniki, setniki, pięćdziesiątniki, i dziesiątniki,

26. Którzy sądzili lud każdego czasu; trudne rzeczy odnosili do Moyżesza, a każdą rzecz mnieyszą sami sądzili.

V. 27. Zatym puścił od siebie Moyżesz świekra swego, który odszedł do ziemie swey.

Rozdział XIX.

I. Bóg się pokazuie w gęstym obłoku 1-11. II. Ludowi do góry przystępować nie dopuszcza 12-19. III. Samemu Moyżeszowi na górę wstąpić rozkazuie 20-25.

Miesiąca trzeciego po wyiściu synów Izraelskich z ziemie Egipskiey, w tenże dzień przyszli na puszczą Synai*. *4 Moy. 33, 15.

2. Bo ruszywszy się z Rafidym, i przyszedszy aż na puszczą Synai, położyli się obozem na puszczy, i rozbił tam Izrael namioty przeciw górze.

3. A* Moyżesz wstąpił do Boga, i zawołał nań PAN z góry, mówiąc: Tak powiesz domowi Jakubowemu, i oznaymisz synom Izraelskim:
*Dziei. 7, 38.

4. Wyście* widzieli, com uczynił Egipczanom, i iakom was nosił niby na skrzydłach orłowych, i przywiodłem was do siebie. *5 Moy. 29, 2.
*5 Moy. 5, 8. Ps. 97, 7.

5. Przetoż * teraz ieśli słuchaiąc posłuszni będziecie głosu memu, i strzedz będziecie przymierza mego, będziecie mi własnością nad wszystkie narody; chociaż moia iest wszystka ziemia. *5 Moy. 5, 2.

6. A ☞ wy * będziecie mi królestwem kapłańskim, i narodem świętym. ✠ Teć są słowa, które mówić będziesz do synów Izraelskich.
*1 Piotr. 2, 9.

7. Przyszedszy tedy Moyżesz zwołał starszych z ludu, i przełożył im wszystkie te słowa, które mu rozkazał PAN.

8. I odpowiedział wszystek lud, spólnie mówiąc: * Wszystko, co PAN rzekł, uczyniemy. I odniosł Moyżesz słowa ludu do PANA.
*2 Moy. 24, 3.

9. I rzekł PAN do Moyżesza: Oto, Ja przyidę do ciebie w gęstym obłoku, aby słuchał lud, gdy będę mówił z tobą, a żeby też wierzyli tobie na wieki; abowiem opowiedział był Moyżesz słowa ludu onego PANU.

10. Mówił zaś PAN do Moyżesza: Idź do ludu, a poświęć ie dziś i iutro, a niech wypiorą szaty swoie.

11. I niech będą gotowi na dzień trzeci; abowiem trzeciego dnia zstąpi PAN przed oczyma wszystkiego ludu na górę Synai.

II. 12. I zamierzysz granice ludowi w około, mówiąc: Strzeżcie się, abyście nie wstępowali na górę, ani się dotykali brzegu iey; wszelki, ktoby się dotknął góry, śmiercią umrze.* *Zyd. 12, 18.

13. Nie tknie się go ręka, ale kamieniem ukamionuią go, albo strzelaiąc, ustrzelaią go; bądź bydlę bądź człowiek, nie będzie żył. Gdy przewłocznie trąbić będą, niech wstąpią na górę.

14. Zstąpił tedy Moyżesz z góry do ludu, i poświęcił lud; a uprali szaty swoie.

15. I mówił do ludu: Bądźcie gotowi na dzień trzeci, nie przystępuycie do żon.

16. Stało się tedy dnia trzeciego poranu, że były* grzmienia, i łyskawice, i gęsty obłok nad górą, i głos trąby bardzo potężney a bał się wszystek lud, który był w obozie.
*Zyd. 12, 18.

17. I wywiodł Moyżesz* lud naprzeciwko Bogu z obozu, a stanęli pod samą górą. *5 Moy. 4, 10.

18. A góra * Synai kurzyła się wszystka, przeto, iż zstąpił na nię PAN w ogniu; i występował dym z niey, iako dym z pieca, i trzęsła się wszystka góra bardzo. *5 Moy. 4, 11.

19. A gdy się głos trąby im daley tym bardziey rozlegał, Moyżesz mówił, * a BOG mu odpowiadał głosem. *Zyd. 12, 19.

III. 20. I zstąpił PAN na górę Synai, na wierzch góry, i wezwał PAN Moyżesza na wierzch góry, i wstąpił tam Moyżesz.

21. Zaczym rzekł PAN do Moyżesza: Zstąp, przestrzeż lud, by snadź nie przestąpili kresu, chcąc PANA widzieć, aby ich nie padło wiele;

22. Nawet i Kapłani, którzy przystępuią do PAna, niech się poświęcą, by ich snadź nie potracił PAN.

23. I rzekł Moyżesz do PANA: Nie będzie lud mógł wniść na górę Synai, ponieważeś ty nas przestrzegł, mówiąc: Ogranicz górę, a poświęć ią.

24. Któremu PAN rzekł: Idź, zstąp, a zaś tu wstąpisz, ty i Aaron z tobą;

z toba; lecz Kapłani i lud niech nie przestępuią kresu, aby wstąpili do PANA, by ich snadź nie potracił.

25. Tedy zstąpił Moyżesz do ludu, i powiedział im to.

Rozdział XX.

I. Bóg dziesięcioro przykazania podawa 1-17. II. A gdy mówi, lud się bardzo lęka 18-19. III. Moyżesz lud cieszy 20-23. IV. PAN opisuie kształt ołtarza ku ofiarowaniu 24-26.

I mówił Bóg wszystkie te słowa a rzekł:

2. JAM iest PAN Bóg twóy,* którym cię wywiodł z ziemie Egipskiey, z domu niewoli. *5 Moy. 5, 6. Ps. 79, 12. r. 81, 11.

3. Nie będziesz miał bogów innych przedemną.

4. Nie czyń* sobie obrazu rytego, ani żadnego podobieństwa rzeczy tych, które są na niebie wzgórę, i które na ziemi nisko, i które są w wodach pod ziemią. *3 Moy. 26, 1. 5 Moy. 5, 18. Ps. 97, 7.

5. Nie będziesz się im kłaniał, ani im będziesz służył; bom JA PAN Bóg twóy, Bóg zawisny w miłości, nawiedzaiący nieprawości oyców nad syny w trzecim i w czwartym pokoleniu tych, którzy mię nienawidzą;

6. A czyniący miłosierdzie nad tysiącmi tych, którzy mię miłuią, i strzegą przykazania mego.

7. Nie bierz* imienia PANA Boga twego nadaremno; bo się PAN mścić będzie nad tym, który imię iego nadaremno bierze. *3 Moy. 19, 12. 5 Moy. 5, 11. Matt. 5, 33.

8. Pamiętay* na dzień odpoczynienia, abyś go święcił. *2 Moy. 31, 14. 5 Moy. 5, 12. Ezech. 20, 12. Matt. 12, 2.

9. Sześć dni* robić będziesz, i wykonasz wszystkę robotę twoię. *2 Moy. 23, 12. r. 34, 21.

10. Ale dnia siódmego odpoczynienie iest PANA Boga twego; nie będziesz czynił żadney roboty weń, ty i syn twóy, i córka twoia, sługa twóy, i służebnica twoia, bydlę twoię, i gość twóy, który iest w bramach twoich;

11. Bo* przez sześć dni stworzył PAN niebo i ziemię, morze, i cokolwiek w niech iest, i odpoczynął dnia siódmego; Przetoż błogosławił PAN dzień odpoczynienia, i poświęcił go. *1 Moy. 2, 2. 3.

12. Czciy* oyca twego i matkę twoię, aby przedłużone † były dni twoie na ziemi, którą PAN Bóg twóy da tobie. *5 Moy. 5, 16. Matt. 15, 4. Ef. 6, 2. († J. aby przedłużyli dni twoię.)

13. Nie będziesz* zabiiał. *5 Moy. 5, 17. Matt. 5, 21.

14. Nie będziesz* cudzołożył. *Matt. 5, 27.

15. Nie będziesz kradł.

16. Nie będziesz mówił przeciw bliźniemu twemu świadectwa fałszywego.

17. Nie będziesz pożądał* domu bliźniego twego, ani będziesz pożądał żony bliźniego twego, ani sługi iego, ani dziewki iego, ani wołu iego, ani osła iego, ani żadney rzeczy bliźniego twego. *5 Moy. 5, 21. Rzym. 7, 7. r. 13, 9.

II. 18. Tedy wszystek lud widząc gromy, i łyskawice, i głos trąby, i górę kurzącą się, to widząc lud cofnęli się, i stanęli z daleka;

19. I mówili do Moyżesza:* mów ty z nami, a będziemy słuchać; a niech nie mówi do nas Bóg, byśmy snadź nie pomarli. *5 Moy. 18, 16. *Żyd. 12, 19.

III. 20. I odpowiedział Moyżesz ludowi: Nie bóycie się; bo aby was doświadczył, przyszedł Bóg, żeby boiaźń iego była przed obliczem waszym, byście nie grzeszyli.

21. Stał tedy lud z daleka; a Moyżesz przystąpił do ciemney mgły, w którey był Bóg.

22. I rzekł PAN do Moyżesza: Tak powiesz synom Izraelskim: Wyście widzieli, żem z nieba mówił do was.

23. Nie będziecie czynić przy mnie bogów srebrnych, ani bogów złotych, nie będziecie sobie czynić.

IV. 24. Ołtarz* z ziemi uczynisz mi, a ofiarować będziesz na nim całopalenie twoie, i spokoyne ofiary twoie, owce twoie, i woły twoie; na którymkolwiek mieścu pamiątkę uczynię imienia mego, przyidę do ciebie, i będęć błogosławił.* 2 Moy. 27, 1. r. 38. 1. 7.

25. A ieźli* ołtarz kamienny uczynisz mi, nie buduy go z ciosanego kamienia; bo ieźlibyś żelazne naczynie twoie podniosł nań, splugawisz go. *5 Moy. 27. 5. Jozu. 8. 31.

 26. Nie

26. Nie będzieß wstępował po stopniach do ołtarza moiego, aby nie była odkryta nagość twoia przy nim.

Rozdział XXI.

I. Sposob sądzenia spraw przypadaiących około sług 1:6. II. I pewnych występków 7:11. III. Mężoboystwa i szkod, Bog podaie 12:36.

A też są sądy, ktore przełożyß przed obliczem ich.

2. Jeżli kupiß * niewolnika Hebreyczyka, ßeść lat służyć ci będzie, a siodmego wynidzie wolny darmo. *5 Moy. 15, 12. Jer. 34, 14.

3. Jeżliby sam † tylko przyßedł, sam odeydzie; a ieżliby miał żonę, i żona iego z nim wynidzie. [† H. ieżliby z ciałem swym przyßedł, z ciałem swym odeydzie.]

4. Jeżli mu pan iego dał żonę, a zrodziła mu syny albo corki, żona i dzieci iego będą pana iego, a on sam tylko odeydzie.

5. A ieżliby mowiąc rzekł niewolnik: miłuię pana mego, żonę moię, i syny moie, nie wynidę wolnym:

6. Tedy przywiedzie go pan iego do sędziow †, a postawi go u drzwi albo u podwaia; i przekole mu pan iego ucho iego ßydłem, i będzie mu niewolnikiem na wieki. († H. do Bogow. Bo sędziowie urząd Boski na sobie noszą, czyniąc sprawiedliwość.)

II. 7. Zaś ieżliby kto zaprzedał corkę swoię, aby była niewolnicą, nie wynidzie iako wychodzą niewolnicy.

8. Jeżliby się nie spodobała w oczach pana swego, a nie poślubiłby iey sobie, niech pozwoli, aby ią odkupiono; obcemu ludowi nie będzie iey mogł przedać, ponieważ zgrzeßył przeciwko niey.

9. A ieżliby ią synowi swemu poślubił, według prawa corek uczyni iey†. († da iey posag.)

10. Jeżliby też inną wziął mu za żonę, tedy pożywienia iey, odzienia iey, i prawa małżeńskiego nie umnieyßy iey.

11. A ieżli tych trzech rzeczy nie uczyni iey, tedy wynidzie darmo bez okupu.

III. 12. Ktoby uderzył człowieka, * ażby umarł, śmiercią umrze; *1 Moy. 9, 6. 3 Moy. 24, 17. 4 Moy. 35, 16. 17. 18. 20. 31. 33.

13. Lecz ktoby nie czyhał na kogo, aleby go Bog podał w rękę iego, naznaczę * mieysce, na ktore będzie miał uciec. *4 Moy. 35, 6. 22. 5 Moy. 19, 2. Joz. 20, 2. 3.

14. Ale ieżliby kto * umyślnie przeciw bliźniemu swemu zasadziwßy się, zdradą zabił go, i od ołtarza mego weźmieß go, aby umarł. * 5 M. 19, 11.

15. Ktoby uderzył oyca swego, albo matkę swoię, śmiercią umrze.

16. Ktoby ukradł człowieka a przedałby go, i znalezionby był w ręku iego, śmiercią umrze.

17. Ktoby złorzeczył* oycu swemu, albo matce swoiey, śmiercią umrze. * 3 Moy. 20, 9. Przyp. 20, 20. Matt. 15, 4. Mark. 7, 10.

18. A gdyby się poswarzyli mężowie, i uderzyłby kto bliźniego swego kamieniem albo pięścią, a onby zaraz nie umarł, aleby się położył na łoże;

19. A wstawßy chodziłby po ulicy o lasce swey, nie będzie winien ten, ktory uderzył; tylko omięßkanie iego nagrodzi, a na wyleczenie iego nałoży.

20. Jeżliby zaś uderzył kto niewolnika swego, albo niewolnicę swoię kiiem, i umarłby w ręku iego, koniecznie karanie odniesie;

21. Wßakże, ieżliby dzień albo dwa żyw został, nie będzie karany; bo za pieniądze iego on iest kupiony.

22. Jeżliby się też powadziwßy mężowie, uderzył ktory z nich niewiastę brzemienną, tak żeby z niey płod wyßedł, iednakby nie zaßła śmierć, koniecznie karanie odniesie, iakie włoży nań mąż oneyże niewiasty, a da wedle uznania sędziow.

23. Ale gdzieby śmierć zaßła, tedy daß dußę za dußę;

24. Oko za oko, ząb za ząb, rękę za rękę, nogę za nogę, *3 Moy. 24, 20. 5 Moy. 19, 21. Matt. 5, 38.

25. Sparzelinę za sparzelinę, ranę za ranę, siność za siność.

26. Jeżliby zaś kto wybił oko niewolnikowi swemu, albo oko niewolnicy swoiey, ażby się zepsowało, wolno go puści za oko iego.

27. Jeżliby też kto ząb niewolnikowi swemu, albo ząb niewolnicy swoiey

swoiey wybił, wolno go puści za ząb iego.

28. Jeżliby też czyi wół ubodł męża albo niewiastę, a umarłiby, koniecznie ukamionowany będzie on wół, a nie będą ieść mięsa iego; a pan wołu onego nie będzie winien.

29. Wßakże, ieżliby wół bodł przed tym, a ostrzeganoby w tym pana iego, i nie miałby go pod strażą, a zabiłby męża albo niewiastę, wół on ukamionowany będzie, nad to i pan iego umrze.

30. Jeżliby nań włożono, żeby się odkupił, tedy da odkup za duße swoię, iakikolwiek nań włożą.

31. Choćby syna ubodł, albo corkę ubodł, podług tegoż sądu postąpią z nim.

32. Jeżliby niewolnika ubodł wół, albo niewolnicę, śrebra trzydzieści syklów da panu iego, a wół on ukamionowany będzie.

33. Jeżliby kto otworzył studnią, albo ieżliby kto wykopał studnią, i nie nakryłby iey; a wpadłby w nię wół albo ośieł:

34. Pan oney studnie odda zapłatę, i nagrodzi panu ich, a co zdechło, iego będzie.

35. Także, gdyby wół czyi ubodł wołu sąsiada iego, ażby zdechł, tedy przedadzą wołu żywego, i rozdzielą się zapłatą iego, onym też zdechłym podzielą się.

36. Ale ieżliby to było wiadomo, że on wół bodł przed tym, a nie miał go pod strażą pan iego, koniecznie odda wołu za wołu, a zdechłego sobie weźmie.

Rozdział XXII.

I. Karania i winy za kradzieństwa rozmaite 1-15. II. O panience zwiedzioney 16-17. III. O czarownicy 18. IV. O grzechu Sodomskim 19. V. O bałwochwalcy 20. VI. Gościowi i wdowie nie ma bydź krzywda 21-24. VII. O Lichwie 25. VIII. O zastawach 26. 27. IX. O ßanowaniu urzędu 28. X. Pierworodne rzeczy PANU poświęcone 29-31.

Jeżliby kto ukradł wołu albo owce, i zabiłby ie, albo ie przedał, pięć wołów wróci za iednego wołu, a * cztery owce za iednę owcę. *2 Sam. 12, 6.

2. (Jeżliby przy podkopywaniu zastany był złodziey, a ubity będąc umarłby, kto zabił, nie będzie winien krwie;

3. Jeżliby to po weyściu słońca uczynił, krwie winien będzie.) koniecznie wróci; a ieżli niema, przedany będzie za złodzieystwo swoie.

4. Jeżli znaleziona będzie w ręku iego rzecz kradziona, bądź wół bądź ośieł, bądź owca, ießcze żywe, we dwóynasob wróci.

5. Gdyby wypasł kto pole, albo winnicę, i puściłby bydlę swoie, aby się pasło na polu cudzym, z naylepßego urodzaiu pola swego, i z naylepßego urodzaiu winnice swey nagrodzi.

6. Jeżliby wyßedł ogień, a trafiłby na ciernie, i spaliłby stóg, albo stoiące zboże, albo pole samo, koniecznie nagrodzi ten, co zapalił, co zgorzało.

7. Gdyby kto dał bliźniemu swemu śrebro, albo naczynie do chowania, a toby ukradziono było z domu onego człowieka: ieżliby znaleziony był złodziey, wróci dwoiako.

8. Jeżliby nie był znaleziony złodziey, stawi się pan domu onego przed sędzie, i przyśięże, że nie ściągnął ręki swoiey na rzecz bliźniego swego.

9. O każdą rzecz, o którąby był spór, o wołu, o osła, o owcę, o ßatę, o każdą rzecz zgubioną, gdyby kto rzekł, że to iest moie, przed sędzie przyidzie sprawa obudwu; kogo winnym znaydą sędziowie, nagrodzi w dwóynasob bliźniemu swemu.

10. Jeżliby kto dał bliźniemu swemu osła, albo wołu, albo owcę, albo inne bydlę na chowanie, a zdechłoby albo okaleczało, albo gwałtem zaięte było, gdzieby nikt nie widział:

11. Przysięga PAńska będzie między obiema, że nie ściągnął ręki swey na rzecz bliźniego swego; i przyimie pan oney rzeczy przysięgę, a on nie będzie nagradzał.

12. A ieżliby mu to kradzieżą wzięto, nagrodzi * panu rzeczy oney. * 1 Moy. 31, 39.

13. Jeżliby od zwierza rozßarpane było, postawi rozßarpane za świadka, † a rozßarpanego nie nagrodzi. [† J. postawi świadka.]

14. Gdyby też kto pożyczył bydlęcia od bliźniego swego, a okaleczałoby, albo zdechło w niebytności pana iego, koniecznie nagrodzi.

15. Jeżliby pan iego był przy nim, nie będzie nagradzał; a ieżliby naięte było, naiem tylko zapłaci.

II. 16. Jeżliby kto zwiodł * pannę, która nie iest poślubiona, i spałby z nią, da iey koniecznie wiano, i weźmie ią sobie za żonę.

* 5 M. 22, 28. 29.

17. Jeżliby żadną miarą oyciec iey nie chciał mu iey dać, odważy śrebra według zwyczaiu wiana panieńskiego.

III. 18. Czarownicy żyć nie dopuścisz.

IV. 19. Każdy, * ktoby się złączał z bydleciem, śmiercią umrze.

*3 Moy. 18, 23. r. 20, 15.

V. 20. Ktoby ofiarował bogom, oprócz samego PANA, wytracony będzie.

VI. 21. Przychodniowi nie uczynisz krzywdy, ani go uciśniesz; boście byli przychodniami w ziemi Egipskiey.

22. Żadney wdowy * ani sieroty trapić nie będziecie. *Zach. 7, 10.

23. Jeżlibyś ie bez litości trapił, a oneby wołały do mnie, słysząc wysłucham wołanie ich.

24. J rozgniewa się zapalczywość moia, a pobiię was mieczem, i będą żony wasze wdowami, a synowie wasi sierotami.

VII. 25. Jeżlibyś pieniędzy pożyczył ludowi memu ubogiemu, który mieszka z tobą, nie będziesz mu iako lichwiarz, nie obciążycie go lichwą.

VIII. 26. Jeżli w zastawie weźmiesz szatę bliźniego twego, przed zachodem słońca wrócisz mu ią;

27. Bo to odzienie iego tylko to iest nakrycie ciała iego, na którym sypia; będzieli do mnie wołał, wysłucham go, bom JA miłosierny.

IX. 28. Sędziom nie będziesz złorzeczył,* a przełożonego ludu twego nie będziesz przeklinał. *Dzie. 23, 5.

X. 29. Z obfitości * zboża, i ciekących rzeczy twych nie omieszkasz pierwiastek ofiarować; pierworodnego z synów twoich oddasz mi.

* 2 Moy. 13, 2. 12. r. 34, 19.

30. Toż uczynisz z wołów twych, i z owiec twoich; * siedm dnie będzie z matką swoią, a † osmego dnia oddasz mi ie. * 2 Moy. 34, 19. Ezech. 44, 30.

*3 Moy. 22, 27. 28.

31. Ludem świętym będziecie mi, a mięsa na* polu rozszarpanego ieść nie będziecie; psom ie wyrzucicie.

* 3 Moy. 22, 8. Ezech. 44, 31.

Rozdział XXIII.

I. O Sprawiedliwości przy sądziech 1-9. II. O Powinnościach rozmaitych 10-19. III. J o nabożeństwie wydawa przykazania 20-33.

Nie przyimuy powieści kłamliwey; nie miey spółku z niepobożnym, abyś miał bydź świadkiem fałszywym.

2. Nie udaway się za wielkością do złego, i nie mów tak za sprawą, cobyś się nakłonił za wielą ich ku podwróceniu sądu.

3. J nie szanuy * ubogiego przy sprawie iego. * 3 Moy. 19, 15.

4. Gdybyś * natrafił wołu nieprzyiaciela twego, albo osła iego błądzącego, zawrócisz a dowiedziesz go do niego. * 5 Moy. 22, 1.

5. Jeżlibyś uyrzał, że osieł tego, który cię ma w nienawiści, leży pod brzeminiem swoim, zali zaniechasz, abyś mu pomoc nie miał? owszem poratuiesz go pospołu z nim.

6. Nie będziesz podwracał sądu ubogiemu twemu w sprawie iego.

7. Od rzeczy kłamliwey oddalisz się, a niewinnego * i sprawiedliwego nie zabiiesz; bo nieusprawiedliwię niezbożnego. * Przyd. Dan. 13, 53.

8. Darów też brać * nie będziesz, poniewaz dar zaślepia mądre, i wywraca słowa sprawiedliwych.

* 5 Moy. 16, 19. Syr. 20, 29.

9. Przychodnia * też nie uciskay; bo sami wiecie, iaki iest żywot przychodnia, boście byli † przychodniami w ziemi Egipskiey. * 2 Moy. 22, 21.

† 1 Moy. 46, 5.

II. 10. Przez sześć lat * osiewać będziesz ziemię twoię, a będziesz zgromadzał urodzay iey; * 3 Moy. 25, 3. 4.

11. Ale siodmego roku zaniechasz iey, że odpoczynie, aby iedli ubodzy ludu twego, a co zostanie po nich, porze zwierz polny. Także uczynisz winnicy twoiey, i oliwnicy twoiey.

12. Przez

12. Przez * ſześć dni będzieſz odprawował roboty twoie; ale dnia śiodmego odpoczynieſz, aby ſobie wytchnął wół twóy, ośieł twóy, i żeby wytchnął † ſyn niewolnice twoiey, i przychodzień. *2 M. 20, 8. †2 M. 31, 17.

13. A we wſzyſtkim, com wam powiedział, oſtrożnymi bądźcie. Imienia też cudzych bogów nie wſpominaycie *, nie będzie ſłyſzane z uſt twoich. *Pſ. 16, 4.

14. Trzy kroć * święto obchodzić mi będziecie na każdy rok. *5 Moy. 16, 16.

15. Swięta przaśników przeſtrzegać będzieſz; śiedm dni ieść będzieſz przaśniki, iakom ci rozkazał, czaſu miesiąca Abiba; boś weń wyſzedł z Egiptu, a nie ukażecie śię przed twarz moię † próżnymi. *Moy. 12, 15. r. 13, 6. †2 Moy. 34, 20. 5 Moy. 16, 16. Syr. 35, 5.

16. Także święto * żniwa pierwiaſtek prace twoiey, cokolwiek śiał na polu; święto też zbierania na zchodzie roku, gdy zbierzeſz prace twoie z pola †. *2 Moy. 34, 22. †2 Moy. 34, 26.

17. Trzykroć do roku ukaże śię każdy męſzczyzna twóy przed obliczem Panuiącego PANA.

18. Nie będzieſz * ofiarował przy kwaśie krwie ofiary moiey, ani zoſtanie przez noc tłuſtość ofiary moiey aż do poranku. *2 Moy. 34, 25.

19. Pierwiaſtki * pierwſzych urodzaiów ziemie twey przynieśieſz w dom PANA Boga twego; nie będzieſz † warzył koźlęcia w mleku matki iego. *2 Moy. 34, 26. †5 M. 14, 21.

III. 20. Oto, JA poſyłam Anioła przed tobą, aby cię ſtrzegł w drodze, i wprowadził cię na mieyſce, którem ci zgotował. *2 Moy. 33, 2.

21. Oſtrożnym bądź przed obliczności iego, a ſłuchay głoſu iego; nie draźniy go, boć nie przepuści przeſtępſtwu waſzemu, gdyż imię moie w nim ieſt †.

(†J. w pośrzodku iego.)

22. Bo iezli pilnie ſłuchać będzieſz głoſu iego, i uczyniſz, cokolwiek rzeke, nieprzyiacielem * będę nieprzyiaciół twych, i trapić będę tych, którzyby cię trapili. *1 Moy. 12, 3.

23. Poydzie * bowiem Anioł moy przed tobą, i wprowadzi cię do Amoreyczyka, i Heteyczyka, i Ferezeyczyka, i Chananeyczyka, Heweyczyka i Jebuzeyczyka, i wytracę ie. *2 Moy. 33, 2.

24. Niekłaniayże śię bogom ich, ani im ſłuż, ani czyń według ſpraw ich; ale do gruntu popſuieſz ie, i wſzczątt pokruſzyſz obrazy ich.

25. Lecz ſłużyć będziecie PANU Bogu waſzemu, a on błogosławić będzie chlebowi twemu, i wodam twoim *; i odeymę niemoc z pośrzodku ćiebie. *2 Moy. 15, 26.

26. Nie będzie * poroniaiąca ani niepłodna w ziemi twoiey; liczbę dni twoich dopełnię. *5 Moy. 7, 14.

27. Strach móy puſzczę przed tobą, i ztrwożę wſzelki lud, przeciw któremu poydzieſz, i uczynię, że wſzyſcy nieprzyiaciele twoi podadzą tył przed tobą.

28. Poślę * też śierſzenie przed tobą, które wypędzą Heweyczyka, Chananeyczyka, i Heteyczyka przed obliczności twoią. *5 Moy. 7, 20.

29. Nie wyrzucę go przed obliczem twoim za ieden rok, by śię ſnadź ziemia w puſtynią nie obróciła, a nie namnożyło śię przeciwko tobie zwierza dzikiego.

30. Po maluczku † będę ie wyrzucał od oblicza twego, aż śię rozmnożyſz i ośiędzieſz ziemię.

(†pomału, pomału.)

31. Założę granice twoie od morza czerwonego aż do morza Filiſtyńſkiego, a od puſzczy aż do rzeki; bo podam w ręce waſze obywatele ziemie, i wypędziſz ie od oblicza twego.

32. Nie poſtanowiſz * z nimi, ani z bogami ich przymierza.

*2 Moy. 34, 15. 5 Moy. 7, 2.

33. Niech nie mieſzkaią w ziemi twey, by cię ſnadź nie przywiedli do grzechu przeciwko mnie, gdybyś ſłużył * bogom ich, coby tobie było śidłem †. *5 Moy. 7, 3. 4.

(†J. ku zgorſzeniu.)

Rozdział XXIV.

I. Moyżeſz z rozkazania Bożego na górę wſtąpił v. 2. II. Potym ludowi Bożemu słowa Pańſkie opowiada 3. III. Ołtarz buduie i ofiary PANU każe czynić 4-6. IV. Z przeczytawſzy księgę zakonu Bożego, krwią lud pokropił, ztwierdziaiąc przymierze Boże z ludem, z ſtrony zakonu Bożego podanego 7-11. V. Zatym ſzedſzy na górę, mieſzka tam czterdzieśći dni 12-18.

I rzekł do Moyżeſza: Wſtąp do PANA, ty i Aaron, Nadab i Abyu,

Abyu, i siedmdziesiąt starszych Izraelskich, i pokłońcie się z daleka.

2. A sam tylko Moyzesz wstąpi do PANA; ale oni nie przybliżą się, ani lud wstąpi z nim.

II. 3. Przyszedł tedy Moyzesz, i opowiedział ludowi wszystkie słowa PAńskie, i wszystkie sądy. I odpowiedział wszystek lud głosem iednym, mówiąc: wszystkie* słowa, które rzekł PAN, uczynimy.
*2 Moy. 19, 8.

III. 4. I napisał Moyzesz wszystkie słowa PAńskie; a wstawszy rano zbudował ołtarz pod górą, i dwanaście słupów według dwanaście pokolenia Izraelskiego.

5. I posłał młodzieńce z synów Izraelskich, którzy offarowali całopalenia; i offarowali za offiary spokoyne PANU, cielce.
[Al Dziękowczynienia.]

6. Zatym wziął Moyzesz połowę krwie, i wlał w czaszę, a połowę drugą wylał na ołtarz.

IV. 7. I wziąwszy księgi przymierza, czytał w uszach ludu, którzy rzekli: Cokolwiek mówił PAN, uczynimy, i posłuszni będziemy.

8. Wziął też * Moyzesz krew, i pokropił lud, i rzekł: Oto, krew przymierza, które PAn postanowił z wami na wszystkie te słowa.
*Zyd. 9, 20.

9. I wstąpił Moyzesz, i Aaron, Nadab, i Abyu, i siedmdziesiąt starszych Izraelskich;

10. I widzieli Boga Izraelskiego; a było pod nogami iego iako robota z kamienia Saffirowego, a iako niebo, gdy iest iasne.

11. A na Książęta synów Izraelskich nie sciągnął PAN ręki swey; choć widzieli Boga, przecię iedli i pili †.
(† Zowi i zdrówi zostali.)

V. 12. Rzekł tedy PAN do Moyzesza: Wstąp do mnie na górę, i bądź tam, a dam ci tablice kamienne, i zakon, i przykazanie, którem napisał, abyś ich nauczał.

13. Wstał tedy Moyzesz i Jozue, sługa iego; i wstąpił Moyzesz na górę Bożą.

14. A do starszych rzekł: Zostańcie tu, aż się wrócimy do was. A oto Aaron i Chur będą z wami; ktoby miał sprawę iaką, niech idzie do nich.

15. Tedy wstąpił Moyzesz na górę, a obłok zakrył górę.

16. I mieszkała chwała PAńska na górze Synai, a okrył ią obłok przez sześć dni; potym zawołał na Moyzesza dnia siodmego z pośrzodku obłoku.

17. A pozór chwały PAńskiey był iako ogień pożyraiący na wierzchu góry przed oczyma synów Izraelskich.

18. I wszedł* Moyzesz w pośrzodek obłoku, wstąpiwszy na górę; i był Moyzesz na górze czterdzieści dni i czterdzieści nocy. *2 Moy. 34, 28.
*5 Moy. 9, 9. 18.

Rozdział XXV.

I. Moyzesz gdy był na górze przez czterdzieści dni i czterdzieści nocy, wziął naukę od Boga, iako miał bydź zbudowany przybytek iego 1: 9. II. Ze wszystkim naczyniem do niego należącymi, to iest, z skrzynią, stołem, świecznikiem etc. 10: 40.

I rzekł PAN do Moyzesza, mówiąc:

2. Mów do synów Izraelskich, aby mi zebrali * podarek; od każdego człowieka, którego dobrowolnym uczyni serce iego, odbierać będziecie podarek móy. *2 Moy. 35, 5.

3. A ten iest podarek, który będziecie brać od nich: złoto, i srebro, i miedź,

4. I hyacynt, i szarłat, i karmazyn dwa kroć farbowany, i biały iedwab, i sierść kozią;

5. I skóry baranie czerwono farbowane, i skóry borsukowe, i drzewo Sytym;

6. Oliwę do świecenia, wonne rzeczy na oleiek pomazowania, i na wonne kadzenie;

7. Kamienie Onychyny, i kamienie ku osadzaniu naramiennika * i napiersnika. *2 Moy. 28, 15.

8. I uczynią mi świątnicę, abym mieszkał w pośrzodku ich.

9. Według wszystkiego, iako * ukażę tobie podobieństwo przybytku, i podobieństwo wszystkiego naczynia iego, tak uczynicie. *2 Moy. 26, 30.

II. 10. Uczynią * też skrzynię z drzewa Sytym; półtrzecia łokcia będzie długość iey, a półtora łokcia szerokość iey, a półtora łokcia wysokość iey. *2 Moy. 37, 1. Zyd. 9, 4.

11. I powleczeß ią złotem czy- stym; z wierzchu i we wnętrz powleczeß ią, a uczyniß nad nią koronę złotą w około.

12. Uleieß też do niey cztery kolce złote, ktore przyprawiß do czterech węgłow iey: dwa kolce do iednego iey boku, i dwa kol- ce do drugiego iey boku.

13. I uczyniß drążki z drzewa Sytym, i powleczeß ie złotem.

14. I przewleczeß drążki przez kolce na bokach skrzynie, aby na nich skrzynię noßono.

15. W kolcach u skrzynie będą te drąż- ki; nie będą ich odeymowáć od niey.

16. A włożyß w tę skrzynię świa- dectwo, ktoreć dam.

17. Uczyniß *też ubłagalnią ze zło- ta czystego; półtrzecia łokcia będzie długość iey, a półtora łokcia ßero- kość iey. *2 Moy. 26, 34. r. 37, 6.

18. I uczyniß dwa Cheruby zło- te; z ciągnionego złota uczyniß ie na obu końcach ubłagalnie.

19. A uczyniß Cheruba iednego na iednym końcu, a Cheruba drugiego na drugim końcu; na ubłagalni uczy- nicie Cheruby na obu końcach iey.

20. A będą mieć Cherubowie skrzy- dła rozciągnione z wierzchu, zakry- waiąc skrzydłami swymi ubłagal- nią; a twarzy ich będą obrócone iednego ku drugiemu; ku ubła- galni będą twarzy Cherubów.

21. I włożyß ubłagalnią na wierzch skrzynie, a do skrzynie włożyß świadectwo, ktoreć dam.

22. Tam się z tobą zchodzić będę, i z tobą *rozmawiać z ubłagalni, z po- śrzodku dwu Cherubów, ktorzy będą nad skrzynią świadectwa, o wßystkim, coć rozkażę synom I- zraelskim. *4 Moy. 7, 89.

23. Uczyniß też *stoł z drzewa Sy- tym; dwa łokcie będzie długość ie- go, a łokieć ßerokość iego, a półtora łokcia wysokość iego. *2 Moy. 37, 10.

24. I powleczeß go złotem czystym, a uczyniß mu koronę złotą w około.

25. Uczyniß też w około niego listwę w ßerz na cztery palce, i koronę złotą w około listwy.

26. Także uczyniß do niego cztery kolce złote, i przybiieß kolce na czte- rech rogach, ktore są u czterech nog iego.

27. Pod tą listwą będą kolce, przez ktore przewloką drążki do noßenia stołu.

28. A uczyniß te drążki z drzewa Sytym, i powleczeß ie złotem, i będzie na nich stoł noßony.

29. Sprawiß też misy iego, i przy- stawki iego, i czaße iego, i kubki iego do nalewania ofiar mokrych; ze złota ßczerego porobyß ie.

30. I kłaść będzieß na ten stoł chleby pokładne przed twarz moią ustawicznie.

31. Urobiß też * świecznik ze złota ßczerego; z ciągnionego złota będzie świecznik ten; słupiec iego, pręty iego, czaßki iego, gałki iego, i kwiaty iego z tegoż będą. *2 Moy. 37, 17.

32. A ßeść prętow wychadzać będzie z stron iego: trzy pręty świecznika z strony iego iedney, a trzy pręty świecznika z strony iego drugiey.

33. Trzy czaßki na kßtałt orzecha migdałowego na pręcie iednym, także gałka i kwiat; i trzy czaßki na kßtałt orzecha migdałowego na pręcie drugim, także gałka i kwiat; tak będzie na wßystkich ßeści prętach, wychodzących z świecznika.

34. Ale na świeczniku będą cztery czaßki na kßtałt orzecha migdało- wego, gałki iego, i kwiaty iego.

35. I będzie gałka pod dwiema prętami z niego, także gałka pod drugimi dwiema prętami iego, i zaś gałka pod innymi dwiema prę- tami iego; tak będzie pod ßeścią prę- tów z świecznika wychodzących.

36. Gałki ich, i pręty ich z nie- go będą; to wßystko całokowa- ne z ßczerego złota będzie.

37. Uczyniß też siedm lamp ie- go, i zaświeciß lampy iego, aby świeciły po stronach iego.

38. Nożyczki też iego, i kaganki iego ze złota ßczerego.

39. Z talentu złota ßczerego uczy- niß go, i wßystko naczynie iego.

40. Patrzayże, abyś uczynił wßy- stko według * podobieństwa tego, ktoreć ukazano na gorze.

*Dzie. 7, 44. Żyd. 8, 5.

Rozdział XXVI.

I. Budowanie przybytku Pańskiego, opona i zasłona w nim 1-35. II. Także i druga zasłona przede drzwiami przybytku 36. 37.

Przybytek* też uczynisz z dziesiąci opon, które będą z białego iedwabiu kręconego, z hyacyntu, i z szarłatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i Cherubiny robotą haftarską uczynisz. *2 Moy. 36, 8.

2. Długość opony iedney ośm a dwadzieścia łokci, a szerokość opony iedney cztery łokcie; pod iedną miarą będą wszystkie opony.

3. Pięć opon będą spinane, iedna z drugą; także druga pięć opon będą spinane, iedna z drugą.

4. I naczyniesz pętlic hyacyntowych na kraiu opony iedney, gdzie się kraie spinać maią; także uczynisz na kraiach opony drugiey, gdzie się kraie spinać maią.

5. Pięćdziesiąt pętlic uczynisz na oponie iedney, a pięćdziesiąt pętlic uczynisz po kraiu opony, którymi się spinać ma z drugą; pętlica iedna przeciw drugiey będzie.

6. Uczynisz też pięćdziesiąt haczyków złotych, a spoisz oponę iedną z drugą tymi haczykami; i tak będzie przybytek ieden.

7. Urobisz też opony* z sierści koziey na namiot ku zakrywaniu przybytku z wierzchu; iedenaście takich opon urobisz. *2 Moy. 36, 14.

8. Długość opony iedney trzydzieści łokci, a szerokość opony iedney cztery łokcie; iednaż miara będzie tych iedenaście opon.

9. I zepniesz pięć opon osobno, a sześć opon osobno; w dwoie złożysz oponę szostą na przodku namiotu.

10. Uczynisz też pięćdziesiąt pętlic po kraiu iedney opony na końcu, gdzie się ma spinać, i pięćdziesiąt pętlic po kraiu opony ku spinaniu drugiemu.

11. Uczynisz też haczyków miedzianych pięćdziesiąt, i zawiedziesz haczyki w pętlice, i spoisz namiot, aby był ieden.

12. A co zaś zbywa opon namiotowych, to iest pół opony zbywaiącey, zawieszono będzie w tyle przybytku.

13. A łokieć z iedney, i łokieć z drugiey strony, który zbywa z długości opon namiotu, będzie wisiał po stronach przybytku, tam i sam żeby go okrywał.

14. Uczynisz też przykrycie* na namiot z skór baranich czerwono farbowanych, i przykrycie z skór borsukowych na wierzch. *2 Moy. 36, 19.

15. Naczynisz też do przybytku deski* z drzewa Sytym prosto stoiących. *2 Moy. 36, 20.

16. Dziesięć łokci długość deski, a półtora łokcia szerokość deski iedney.

17. Dwa czopy deska iedna mieć będzie, na kształt stopinów wschodowych sporządzone, ieden przeciw drugiemu; tak uczynisz u wszystkich desk przybytku.

18. Uczynisz też deski do przybytku, dwadzieścia desk ku stronie południowey, ku wiatrowi południowemu.

19. Czterdzieści zaś podstawków urobisz srebrnych pod tych dwadzieścia desk; dwa podstawki pod iednę deskę do dwu czopów iey, także dwa podstawki do deski drugiey do dwu czopów iey.

20. Na drugim zaś boku przybytku ku stronie północney, dwadzieścia desk.

21. A czterdzieści podstawków ich srebrnych; dwa podstawki pod iednę deskę, i dwa podstawki pod drugą deskę.

22. Ale na stronie przybytku ku zachodowi uczynisz sześć desk.

23. A dwie deski uczynisz w kąciech przybytku w obudwu stronach,

24. Które będą spoione od spodku, także społu spoione będą z wierzchu do iednego kolca; tak będzie przy tych obu, które we dwu kąciech będą.

25. A tak będzie ośm desk, a podstawki ich srebrne; szesnaście podstawków, dwa podstawki pod deską iedną, a dwa podstawki pod deską drugą.

26. Uczynisz też drągi z drzewa Sytym; pięć ich będzie do desk iedney strony przybytku.

27. Pięć także drągów do desk przybytku na drugą stronę; pięć też drągów do desk przybytku przestawaią-

stawaiących do obu węgłow na zachód słońca.

28. Ale drąg pośrzedni w pośrzodku deśk przewleczony będzie od iednego końca do drugiego.

29. One też deski powleczesz złotem, a poczynisz do nich kolce złote, przez które maią bydź przewleczone drągi; powleczesz też i drągi złotem.

30. Wystawisz tedy przybytek na ten * kształt, któryć ukazana na gorze. *2 Moy. 25, 9. Żyd. 8, 5.

31. Uczynisz też zasłonę * z hyacyntu, i z szarłatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z białego iedwabiu kręconego; robotą haftarską uczynisz ią z Cherubiny. *2 Moy. 36, 35.

32. I zawiesiesz ią na czterech słupach z drzewa Sytym powleczonych złotem, (których też haki złote) na czterech podstawkach srebrnych.

33. A zawiesisz zasłonę na haczykach, i wniesiesz za zasłonę skrzynię świadectwa, a dzielić wam będzie ta zasłona świątnicę od świątnice nayświętszey.

34. Położysz też ubłagalnią na skrzyni świadectwa w świątnicy nayświętszey.

35. A postawisz stół przed zasłoną, a świecznik przeciw stołowi przy stronie przybytku na południe, a stół postawisz przy stronie północney.

II. 36. Uczynisz też zasłonę * do drzwi przybytku z hyacyntu, i z szarłatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z iedwabiu białego kręconego, robotą haftarską. *2 Moy. 36, 37.

37. A uczynisz do tey zasłony pięć słupów z drzewa Sytym, które powleczesz złotem; haki ich będą złote, a uleiesz do nich pięć podstawków miedzianych.

Rozdział XXVII.

I. O Cedrowym ołtarzu 1-8. II. O sieni i przybytku 9-19. III. Także o oleiu do świecenia, rozkazanie 20. 21.

Uczynisz też ołtarz * z drzewa Sytym na pięć łokci w dłuż, a na pięć łokci w szerz; czworograniasty będzie ołtarz, a na trzy łokcie w zwyż. *2 Moy. 38, 1.

2. I poczynisz mu rogi na czterech węgłach iego; z niego będą rogi iego, i obiiesz ie miedzią.

3. Poczynisz też do niego kotły dla zsypowania popiołu; i miotły iego, i miednice iego, i widełki iego, i łopaty iego, wszystkie naczynia iego uczynisz z miedzi.

4. Uczynisz też do niego kratę, na kształt sieci, miedzianą; a uczynisz u tey kraty cztery kolce miedziane na czterech rógach iey.

5. I włożysz ią w okrąg ołtarza na dół, a będzie ta krata aż do połowy ołtarza.

6. Porobisz też drążki do ołtarza, drążki z drzewa Sytym, a obiiesz ie miedzią.

7. Które drążki przewleczone będą przez kolce; a będą te drążki na obudwu stronach ołtarza, gdy go nosić będą.

8. A by był czczy we wnętrz, uczynisz go * z deśk; iakoć ukazano na górze, tak go uczynią. *2 Moy. 38, 7.

II. 9. Uczynisz też sień przybytku na południe ku prawey stronie; opony * tey sieni będą z białego iedwabiu kręconego; na sto łokci w dłuż będzie strona iedna. *2 Moy. 38, 9.

10. Słupów też do nich dwadzieścia, a podstawków do nich dwadzieścia miedzianych; głowki na słupach, i okręcenia ich będą srebrne.

11. Na tenże kształt na stronie północney w dłuż opony będą, sto łokci w dłuż; słupów też do nich dwadzieścia, a podstawków do nich dwadzieścia miedzianych; głowki na słupiech i okręcenia ich srebrne.

12. A szerokość sieni od strony zachodniey będzie miała opony na pięćdziesiąt łokci; słupów ich dziesięć, i podstawków ich dziesięć.

13. Szerokość zaś sieni na przedniey stronie, na wschód słońca, pięćdziesiąt łokci.

14. Piętnaście też łokci opon na iednę stronę; słupów ich trzy i podstawków ich trzy.

15. Na drugiey zaś stronie opon piętnaście łokci: słupów ich trzy i podstawków ich trzy.

16. A do bramy sieni zasłona na dwudziestu łokci z hyacyntu, i z szarłatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z iedwabiu białego kręconego

nego

nego robotą haftarſką; ſłupów iey cztery, i podſtawków iey cztery.

17. Wßyſtkie ſłupy śieni w około otoczone będą śrebrem; głowki ich śrebrne, a podſtawki ich miedziane.

18. Długość śieni na ſtu łokći, a ßerokość na pięć dźieśiąt, wßędzie iednoſtayna; a wysokość na pięć łokci, z białego iedwabiu kręconego, a podſtawki iey miedziane.

19. Wßyſtkie naczynia przybytku do wßelakiey uſługi iego, i wßyſtkie kołki iego, i wßyſtkie kołki śieni, miedziane będą.

III. 20. A ty rozkażeß * ſynom Izraelſkim, aby przynieśli do ciebie oliwy z oliwnego drzewa czyſtey, wytłoczoney do świecenia, aby lampy zawße gorzały. *3 Moy. 24,2.

21. W przybytku zgromadzenia przed zasłoną, ktora zakrywa ſkrzynię świadectwa, ſtawiać ie będzie Aaron i ſynowie iego od wieczora aż do poranku przed PANem. Ta uſtawa będzie wieczna w potomſtwie ich między ſynami Izraelſkimi.

Rozdział XXVIII.

I. Szaty i ozdoba naywyżßego Kapłana Aaryna 1-39. II. Także i ſynów iego 40-43.

A ty weźmiy do śiebie Aarona, brata twego, i ſyny iego z nim z pośrzodku ſynów Izraelſkich, aby mi urząd kapłański odprawowali, Aaron, Nadab i Abyu, Eleazar i Itamar, ſynowie Aaronowi.

2. A ſprawiß ßaty święte Aaronowi, bratu twemu, na cześć i na ozdobę.

3. Ty śię też rozmówiß z każdym umieiętnym rzemieśnikiem, ktoregom napełnił Duchem mądrośći, aby urobili ßaty Aaronowi na poświecenie iego, aby mi urząd kapłański odprawował.

4. A teć ſą ßaty, ktore urobią: Napierśnik, i naramiennik, i płaßcz, i ſuknia haftowana, czapka i pas. I urobią te ßaty święte Aaronowi, bratu twemu i ſynom iego, aby mi kapłański urząd ſprawowali.

5. I nabiorą złota, i hyacyntu, i ßarłatu, i karmazynu dwa kroć farbowanego, i iedwabiu białego.

6. I uczynią naramiennik * ze złota, i z hyacyntu, i z ßarłatu, z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z iedwabiu białego kręconego, robotą haftarſką. *2 Moy. 39,2.

7. Dwa zwierzchne kraie zßyte mieć będzie na dwu końcach ſwych; a tak ſpołu ſpięte będą.

8. A przepaſanie naramiennika tego, ktore na nim będzie, podobne będzie robocie iego; będzie także ze złota, z hyacyntu, i z ßarłatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z iedwabiu białego kręconego.

9. I weźmieß dwa kamienia Onychyny, i wyryieß na nich imiona ſynów Izraelſkich;

10. Sześć imion ich na iednym kamieniu, a imion ßeść drugich na drugim kamieniu, według narodzenia ich.

11. Robotą ßnicerzów, ktorzy kamienie rzeżą, wyryieß na obu kamieniach imiona ſynów Izraelſkich, i oſadziß ie we złote oſadzenia.

12. I położyß te obadwa kamienie na wierzchnych kraiach naramiennika, kamienie pamiątki dla ſynów Izraelſkich; i nośić będzie Aaron imiona ich przed PANEM na obu ramionach ſwych na pamiątkę.

13. Uczyniß też haczyki złote,

14. Dwa też łancußki ze złota ßczerego iednoſtayne; uczyniß ie robotą plecioną, i zawieśiß te łancußki plecione na haczykach.

15. Uczyniß też napierśnik * ſądu robotą haftarſką, według roboty naramiennika urobiß go; ze złota, z hyacyntu, i z ßarłatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z białego iedwabiu kręconego uczyniß go. *2 Moy. 39,8.

16. Czworograniſty będzie i dwoiſty, na piędzi długość iego, i na piędzi ßerokość iego.

17. I naſadziß weń pełno kamienia, cztery rzędy kamienia, tym porządkiem: Sardyus, Topazyus i Szmaragd w pierwßym rzędzie;

18. W drugim zaśię rzędzie: Karbunkuł, Safir i Jaſpys† [† Diamant.]

19. A w trzecim rzędzie: Linkuryus, Achates, i Ametyſt.

20. A w czwartym rzędzie: Chryzolit, Onychyn i Beryl; te będą wsadzone w złoto w rzędzięch swoich.

21. A tych kamieni z imionami synów Izraelskich będzie dwanaście według imion ich; tak iako rzeżą pieczęci, każdy według imienia swego będą, dla dwanaści pokolenia.

22. Uczyniß też do napierśnika łancußki iednostayne robotą plecioną ze złota ßczerego.

23. Uczyniß też do napierśnika dwa kolce złote, i przyprawiß te dwa kolce do obu kraiów napierśnika.

24. I przewleczeß dwa łancußki złote przez oba kolce u kraiów napierśnika.

25. Drugie zaśię dwa końca dwu łancußków zawleczeß na dwa haczyki, i przyprawiß do wierzchnych kraiów naramiennika na przodku.

26. Uczyniß też dwa kolce złote, które przyprawiß do dwu końców napierśnika na kraiu iego, który iest od naramiennika ze spodku.

27. Do tego uczyniß dwa drugie kolce złote, które przyprawiß na dwie stronie naramiennika ze spodku na przeciwko spoieniu iego, z wierzchu nad przepasaniem naramiennika.

28. Tak zwiążą napierśnik ten kolce iego z kolcami naramiennika ßnurem hyacyntowym, aby był nad przepasaniem naramiennika, żeby nie odewstawał napierśnik od naramiennika.

29. I będzie nośił Aaron imiona synów Izraelskich na napierśniku sądu, na pierśiach swych, gdy będzie wchodził do świątnice, na pamiątkę ustawiczną przed PAnem.

30. Położyß też na napierśniku sądu URYM † i TUMMIM, które będą na pierśiach Aaronowych, gdy wchodzić będzie przed PANA; i poniesie Aaron sąd synów Izraelskich na pierśiach przed PANEM ustawicznie.

(† URYM: to iest, ognie, albo światłości. TUMMIM: Doskonałości.)

31. Uczyniß też płaßcz * pod naramiennik, wßystek z hyacyntu. *2 Moy. 39, 22.

32. A na wierzchu w pośrzod iego będzie rozpór, który rozpór obwiedzieß bramą plecioną w pancerzowy wzór, aby się nie rozdzierał.

33. Uczyniß też na podołku iego iabłka granatowe z hyacyntu, i z ßarłatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego na podołku iego w około, a dzwonki złote między nimi w około.

34. Dzwonek złoty a iabłko granatowe; i zaś dzwonek złoty i iabłko granatowe u podołka płaßcza w około.

35. A będzie to miał* na sobie Aaron przy posługowaniu, aby słyßany był dźwięk iego, gdy będzie wchodził do świątnice przed PANA, i gdy zaś wychodzić będzie, żeby nie umarł. *Syr. 45, 10. 11. 20.

36. Uczyniß też blachę* ze złota ßczerego, a wyryieß na niey robotą tych, co pieczęci rzeżą, SWIATOŚĆ PANU. *2 Moy. 39, 30.

(† I. Świętobliwość Pańska.)

37. Tę przywiążeß do ßnur hyacyntowego, i będzie na czapce; na przodku na czapce będzie.

38. A ta będzie nad czołem Aaronowym, aby nośił Aaron nieprawość poświęconych rzeczy, które by poświęcali synowie Izraelscy przy wßystkich darach poświęconych rzeczy swych; a będzie nad czołem iego ustawicznie, aby im ziednał łaskę u PANA.

39. Sprawiß też ßatę * z białego iedwabiu dzianą; także uczyniß czapkę z iedwabiu białego, pas też uczyniß robotą haftarską. *2 Moy. 39, 27.

II. 40. Synom także Aaronowym poczyniß ßaty; i poczyniß im pasy, i czapki im poczyniß na cześć i na ozdobę.

41. A ubierzeß w nie Aarona, brata twego, i syny iego z nim; i pomażeß ie, a napełniß ręce ich; i poświęciß ie, aby mi urząd kapłański sprawowali.

42. Urobiß im też ubiory lniane, dla zakrycia nagości ciała; od biodr aż do udów będą.

43. A będą na Aaronie, i na synach iego, gdy wchodzić będą do namiotu zgromadzenia, albo gdy będą przystępować do ołtarza, aby służyli w świę-

w świątnicy, żeby niosąc nieprawość, nie pomarli. Ustawa to wieczna będzie iemu, i naśieniu iego po nim.

Rozdział XXIX.

I. Porządek święcenia Aarona i inszych Kapłanów 1:35. II. Także ofiary, które się przy ich święceniu odprawowały 36:44. III. I obietnica o przytomności PAńskiey w przybytku 45. 46.

To też uczyniß im na poświęcenie ich, aby mi odprawowali urząd kapłański: Weźmiy cielca * iednego młodego, i dwu baranów zupełnych;

2 I chleby przaśne, i placki przaśne z oliwą zaczynkone, i kołacze przaśne, namazane oliwą; z przedniey mąki pßeniczney naczyniß ich.

3. A włożywßy to w ieden koß, ofiarować ie będzieß w tymże koßu, z cielcem, i z dwiema barany.

4. A Aaronowi i synom iego przystąpić każeß do drzwi namiotu zgromadzenia, i omyieß ie wodą.

5. A wziąwßy ßaty, obleczeß Aarona w suknią, i w płaßcz pod naramiennik, i w naramiennik, i w napiersnik, i opaßeß go pasem naramiennika;

6. I włożyß czapkę na głowę iego, a wstawiß koronę świątości na czapkę.

7. Na ostatek weźmieß oleiek * pomazowania, i wyleieß na głowę iego, a pomażeß go. *2 Moy. 30, 30.

8. Potym synom iego przystąpić każeß, a obleczeß ie w ßaty;

9. I opaßeß ie pasem, Aarona i syny iego, a włożyß na nie czapki, i będą mieli kapłaństwo ustawą wieczną; poświęciß też ręce Aaronowe, i ręce synów iego.

10. Przywiedzieß * też cielca przed namiot zgromadzenia, i włoży Aaron i synowie iego ręce swoie na głowę cielca. *3 Moy. 1, 3.

11. I zabiieß cielca przed PAnem u drzwi namiotu zgromadzenia.

12. A wziąwßy krwie z cielca pomażeß na rogach ołtarza palcem swym, a ostatek krwie wyleieß ku spodku ołtarza.

13. Weźmieß * też wßystkę tłustość okrywaiącą wnętrze, i odzieczkę z wątroby, i dwie nerce z tłustością ich, a zapaliß to na ołtarzu. *3 M. 3, 3.

14. A mięso cielca, i skórę iego, i gnóy iego, spaliß ogniem za obozem; bo to iest ofiara za grzech.

15. Barana także iednego weźmieß, na którego głowę Aaron i synowie iego, włożą ręce swoie.

16. I zabieß barana tego, a wziąwßy krwie iego, pokropiß wierzch ołtarza w około.

17. A barana zrąbiß na ßtuki, i opłoczeß trzewa iego i nogi iego, i włożyß ie na ßtuki z niego, i na głowę iego.

18. I zapaliß tego całego barana na ołtarzu; Całopalenie to iest PANU, wonią przyiemną, ofiarą ognistą iest PANU.

19. Zatym weźmieß barana drugiego, a włoży * Aaron i synowie iego ręce swoie na głowę barana. *3 Moy. 8, 22.

20. A zabiwßy onego barana weźmieß ze krwie iego, i pomażeß koniec ucha Aaronowego, i końce ucha prawego synów iego, i wielkie palce ręki ich prawey, także wielkie palce nogi ich prawey, a wyleieß tę krew na ołtarz w około.

21. Wziąwßy zaś ze krwie, * która na ołtarzu, także z oleyku pomazowania, pokropiß Aarona, i ßaty iego, i syny iego, i ßaty synów iego z nim; i będzie poświęcony on, i ßaty iego, i synowie iego, i ßaty synów iego z nim. *3 Moy. 8, 30.

22. Potym weźmieß z barana łoy, i ogon, i tłustość, która okrywa wnętrze, i odzieczkę wątroby, i dwie nerce, i łoy, który iest na nich, i łopatkę prawą, abowiem iest baran poświęcenia*.; *3 Moy. 8, 25.

23. I bochen chleba ieden, i kołacz chleba z oliwą ieden, i placek ieden z koßa przaśników, który * iest przed PANEM. *2 Moy. 8, 26.

24. A położyß to wßystko na ręce Aaronowe, i na ręce synów iego, i obracać to będzieß tam i sam za ofiarę obracania przed PANEM;

25. A wziąwßy to z ręku ich, zapaliß na ołtarzu na całopalenie, na wonność wdzięczną przed PANEM; ofiara ognista iest PANU.

26. We-

26. Weźmiesz* też piersi z barana poświęcenia, które należą Aaronowi, i obracać ie będziesz tam i sam za ofiarę obracania przed PAnem, a to będzie dział twóy. *3 Moy. 8, 29.

27. Poświęcisz też piersi obracania i łopatkę podnoszenia, którą obracano, i którą podnoszono z barana poświęcenia dła Aarona, i dla synów iego.

28. A to będzie *Aaronowi i synom iego ustawą wieczną od synów Izraelskich, gdyż ofiara podnoszenia iest; i ofiarą podnoszenia będzie od synów Izraelskich z ofiar ich spokoynych, ofiara podnoszenia ich będzie PANU. *3 Moy. 7, 34. r. 10, 14.

29. A szaty* święte, które są Aaronowe, zostaną synom iego po nim, aby pomazowani byli w nich, a były poświącane w nich ręce ich. *4 Moy. 20, 26.

30. Siedm dni będzie w nich chodził Kapłan, który będzie na iego mieyscu z synów iego, który wchodzić będzie do namiotu zgromadzenia, aby służył w świątnicy.

31. Barana też poświęcenia weźmiesz, i uwarzysz mięso iego na mieyscu świętym.

32. I ieść będą Aaron i synowie iego mięso onego barana, i chléb, który iest w koszu, u drzwi namiotu zgromadzenia.

33. Będą to ieść ci, za które się oczyścienie stało, ku poświęceniu ręku ich, aby poświęceni byli; obcy zaś nie będzie iadł z tego, bo święta rzecz iest.

34. A zbyłoliby co mięsa poświęcenia, i chleba aż do poranku, spalisz ostatki ogniem; nie będą tego ieść, bo święta rzecz iest.

35. Tak tedy uczynisz Aaronowi, i synom iego według wszystkiego, com ci przykazał; przez siedm dni poświącać będziesz ręce ich.

II. 36. Cielca też za grzéch ofiarować będziesz na każdy dzień na oczyścienie, i oczyścisz ołtarz, czyniąc oczyścienie na nim, i pomażesz go ku poświęceniu iego.

37. Siedm dni będziesz oczyściał ołtarz, i poświęcisz go, i będzie ten ołtarz nayświętszy; cokolwiek* się dotknie ołtarza, poświęcono będzie. *Matt. 23, 19.

38. A to iest, co ofiarować będziesz na ołtarzu: dwa* baranki roczne, dwa na każdy dzień ustawicznie. *4 Moy. 28, 3.

39. Baranka iednego ofiarować będziesz rano, a baranka drugiego ofiarować będziesz między dwiema wieczorami.

40. Także dziesiątą część Efy mąki pszenney, z mieszaney z oliwą wytłoczoną, którey by było czwarta część Hyn, a do ofiary mokrey czwarta część Hyn wina do iednego baranka.

41. Także baranka drugiego ofiarować będziesz między dwiema wieczorami; według obrzędu ofiary poranney i według ofiary mokrey iey, tak przy niey uczynisz na wonią przyiemną, i ofiarę zapaloną PANU.

42. Całopalenie to ustawiczne będzie w narodziech waszych u drzwi namiotu zgromadzenia przed PANEM, gdzie* się z wami zchodzić będę, abym tam z tobą rozmawiał. *2 Moy. 25, 22. 4 Moy. 17, 4.

43. Tam się też zchodzić będę z synami Izraelskimi, i będzie mieysce to chwałą moią.

44. Bo poświęcę namiot zgromadzenia, i ołtarz, i Aarona, i syny iego poświęcę, aby mi urząd kapłański sprawowali.

III. 45. I będę mieszkał w pośrzodku synów Izraelskich, i będę im za Boga.

46. A poznaią, żem IA PAN Bóg ich, którym ie wywiódł z ziemie Egipskiey, abym mieszkał w pośrzodku ich, IA PAN BÓG ich.

Rozdział XXX.

I. Ołtarz do kadzenia 1-5. II. I mieysce iego 6-10. III. Podatek z okupu synów Izraelskich 11-17. IV. Wanna miedziana 18-21. V. Olieiek do pomazowania 22-33. VI. Kadzenie święte, i sposób iego 34-38.

Uczynisz też ołtarz* dla kadzenia; z drzewa Sytym uczynisz go. *2 Moy. 37, 25.

2. Na łokieć w dłuż, i na łokieć w szerz, czworogranisty będzie, a na dwa łokcie w zwyż; z niego wychodzić będą rogi iego.

3. A powleczesz go szczerym złotem, wierzch iego, i sciany iego w około, i rogi

rogi iego. Uczyniß téż koronę złotą około niego.

4. I dwa kolce złote uczyniß téż pod koroną we dwu kątach iego, po obu stronach iego, a przez nie przewleczeß drążki, aby noßony był na nich.

5. A uczyniß drążki one z drzewa Sytym, i powleczeß ie złotem.

II. 6. I postawiß go przed zasłoną, za którą iest skrzynia świadectwa przed ubłagalnią, która iest nad świadectwem, gdzie się z tobą zchodzić będę.

7. A będzie kadził na nim Aaron kadzeniem z wonnych rzeczy na każdy poranek; przygotowawßy lampy, będzie kadził.

8. Także gdy rozpali Aaron lampy między dwiema wieczorami, kadzić będzie kadzeniem ustawicznym przed PANEM w narodziech waßych.

9. Nie włożycie nań kadzidła obcego, ani całopalenia, ani ofiary suchey; ani ofiary mokrey ofiarować będziecie na nim.

10. Tylko * wykona oczyścienie Aaron nad rogami iego raz w rok; przez krew ofiary za grzéch, w dzień oczyścienia, raz w rok oczyścienie odprawi na nim w narodziech waßych; bo to rzecz nayświętßa PANU. *3 Moy. 16, 34. Zyd. 9, 7.

III. 11. Zatym rzekł PAN do Moyżeßa, mówiąc:

12. Gdy zbierzeß głowną * summę synów Izraelskich, z tych, którzy mąią iść w liczbę, da każdy okup za duße swą PANU, gdy ie liczyć będzieß, aby nie przyßła na nie plaga, gdy zliczeni będą. *4 Moy. 1, 2.

13. To dawać będą; Każdy, który idzie w liczbę, da pół sykla według sykla świątnice (dwadzieścia pieniędzy * sykiel waży;) pół sykla będzie podarek PANu. *3 Moy. 27, 25. 4 Moy. 3, 47. Ezech. 45, 12.

14. Ktokolwiek idzie w liczbę ode dwudziestu lat i wyżey, odda podarek PANU.

15. Bogaty nie da więcey, a ubogi nie da mniey nad pół sykla, gdy będą dawać ofiarę PANU, dla oczyścienia duß swoich.

16. A wybrawßy pieniądze oczyścienia od synów Izraelskich, daß ie na potrzeby namiotu zgromadzenia, co będzie synom Izraelskim na pamiątkę przed PANEM, ku oczyścieniu duß waßych.

17. Potym rzekł PAN do Moyżeßa, mówiąc:

IV. 18. Uczyniß téż wannę miedzianą, i stolec iey miedziany do umywania, a postawiß ią między namiotem zgromadzenia, i między ołtarzem, i naleieß w nie wody.

19. I umywać będą Aaron i synowie iego z niey ręce swoie i nogi swoie.

20. Gdy wchodzić będą do namiotu zgromadzenia, umywać się będą wodą, aby nie pomarli; także gdyby mieli przystępować do ołtarza, aby służyli, i zapalili ofiarę ognistą PANU.

21. I będą umywali ręce swoie i nogi swoie, aby nie pomarli; i będzie im to ustawą wieczną, iemu i nasieniu iego, w rodzaiach ich.

V. 22. Rzekł ießcze PAN do Moyżeßa, mówiąc:

23. Ty téż weźmiy sobie wonnych rzeczy przednich: Myrry co nayczystßey pięćset łotów, a Cynamonu wonnego, połowę tego, to iest, dwieście i pięćdziesiąt łotów, i Tatarskiego ziela dwieście i pięćdziesiąt;

24. Kasyi téż pięćset łotów według sykla świątnice, i oliwy z drzew oliwnych, Hyn.

25. I uczyniß z tego oleiek * pomazowania świętego, maść naywybornieyßą, robotą aptekarską; Oleiek to pomazowania świętego będzie. *3 Moy. 8, 10.

26. I pomażeß nim namiot zgromadzenia, i skrzynię świadectwa.

27. Także stół i wßystkie naczynia iego, i świecznik, i naczynia iego, i ołtarz, na którym kadzą;

28. Ołtarz téż do całopalenia ze wßystkim naczyniem iego, i wannę z stolcem iey.

29. A poświęciß ie, aby nayświętße były; cokolwiek się ich dotknie, poświęcone będzie.

30. Aa-

30. Aarona też, i syny iego pomażesz, i poświęcisz ie, aby mi sprawowali urząd kapłański.
31. A synom Izraelskim tak powiesz, mówiąc: Oleiek pomazowania świętego mnie będzie świętym w narodziech waszych;
32. Ciało człowiecze nie będzie nim mazane, a według złożenia iego nie uczynicie temu podobnego; bo święty iest, i święty wam będzie.
33. Ktobykolwiek uczynił takową maść, a namazałby nią kogo obcego, wytracony będzie z ludu swego.
VI. 34. I rzekł PAN do Moyżesza: Weźmiy sobie rzeczy wonnych, Balzamu, i Onychy, i Galbanu wonnego, i kadzidła czystego, wszystkiego w rowney wadze,
35. A uczynisz z tego kadzenie wonne robotą aptekarską; to zmieszanie czyste i święte będzie.
36. A utłukszy to miałko, kłaść będziesz z niego przed świadectwem w namiecie zgromadzenia, gdzie się z tobą schodzić będę; nayświętsze to będzie.
37. Kadzenia też, któreby's czynił według złożenia tego, nie uczynicie sobie; toć będzie świętą rzeczą dla PANA.
38. Ktobykolwiek uczynił co podobnego, aby woniał z niego, wytracony będzie z ludu swego.

Rozdział XXXI.

I. Rzemięśnicy do urobienia przybytku Duchem Pańskim natchnieni 1-12. II. Kaźń na gwałciciela Sabbatu 13-17. III. Dwie tablice Moyżeszowi dane 18.

Potym rzekł PAN do Moyżesza, mówiąc:
2. Otom* wezwał z imienia Besaleela, syna Urowego, syna Churowego z pokolenia Judy. *2 Moy. 35, 30.
3. I napełniłem go Duchem Bożym, mądrością, i rozumem, i umiejętnością we wszelakim rzemieśle;
4. Ku dowcipnemu wymyślaniu, cokolwiek może bydź urobiono ze złota, i ze srebra, i z miedzi;
5. Do rzezania kamienia na osadzenie, i na wyrobienie drzewa, ku wystawieniu każdey roboty.
6. A oto, JA przydałem mu Acholiaba, syna Achysamechowego z pokolenia Dan; a w serce każdego dowcipnego dałem mądrość, aby zrobili wszystko, com ci przykazał:
7. Namiot zgromadzenia, i skrzynię świadectwa, i ubłagalnię, która ma być nad nią, i wszystkie naczynia namiotu.
8. Stół także i naczynia iego, i świecznik czysty ze wszystkim naczyniem iego, i ołtarz do kadzenia.
9. Także ołtarz do całopalenia ze wszystkim naczyniem iego, i wannę ze stolcem iey.
10. Także szaty do służby, i szaty święte Aaronowi Kapłanowi, i szaty synom iego ku sprawowaniu kapłaństwa.
11. I oleiek pomazowania, i kadzenie wonne do świątnice; według wszystkiego, iakom ci rozkazał, uczynią.
12. Potym rzekł PAN do Moyżesza, mówiąc:
II. 13. Ty też powiedz synom Izraelskim, mówiąc: Przecię * Sabbatów moich przestrzegać będziecie; bo ten znak iest między mną i między wami w narodziech waszych, abyście wiedzieli, żem JA PAN, który was poświęcam.
*2 Moy. 20, 8. Ezech. 20, 12.
14. Przetoż przestrzegaycie* Sabbatu, święty bowiem iest wam. Ktoby go zgwałcił, śmiercią umrze; bo każdy, coby weń robotę odprawował, wytracona będzie dusza iego, z pośrzodku ludu swego. *2 M. 20, 8.
15. Przez sześć dni odprawowana będzie robota; ale w dzień siodmy Sabbat iest, odpoczynienie święte PANU; każdy, ktoby robił robotę w dzień Sabbatu, śmiercią umrze.
16. Przetoż będą strzedz synowie Izraelscy Sabbatu, zachowuiąc Sabbat w narodziech swych ustawą wieczną.
17. Między mną i między syny Izraelskimi znakiem iest wiecznym; bo w sześci* dniach uczynił PAN niebo i ziemię, a dnia siodmego † przestał i odpoczynał. *1 Moy. 1, 31.
2 Moy. 20, 11. † 1 Moy. 2, 2.
IV. 18. I dał* PAN Moyżeszowi dokonawszy mowy z nim na gorze Synai dwie tablice świadectwa,

tablice kamienne, pisane palcem Bożym. *2 Moy. 32, 16. 5 Moy. 9, 11.

Rozdział XXXII.

I. Bałwochwalstwo przy cielcu, ze złota ulanym 1-6. II. Bóg się o to gniewa 7-10. III. Moyżesz go błaga 11-15. IV. Widząc bałwochwalstwa, obie tablice potłukł 16-25. V. Uzbroiwszy Lewity trzy tysiące ludu pobił 26-31. VI. Gniew Boży zgładzeniem swym ubłagać chciał 32-35.

A widząc lud, iż omieszkawał Moyżesz zeyść z góry, tedy zebrał się lud przeciw Aaronowi, i mówili do niego: Wstań, uczyń* nam bogi, którzyby szli przed nami; bo Moyżeszowi, mężowi temu, który nas wywiodł z ziemie Egipskiey, nie wiemy co się stało. *Dzie. 7, 40.

2. Tedy im rzekł Aaron: Odeymiycie naußnice złote, które są na uszach żon waszych, synów waszych, i córek waszych, a przynieście do mnie.

3. I poodrywał wszystek lud naußnice złote, które były na uszach ich, a przynieśli do Aarona.

4. Które gdy odebrał z ręku ich, wykształtował ie rylcem* i uczynił z nich cielka odlewanego. I rzekli: Ci są bogowie twoi, Izraelu, którzy cię wywiedli z ziemie Egipskiey. * Ps. 106. 19, 20.

5. Co uyrzawszy Aaron, zbudował ołtarz przed nim; a wołaiąc Aaron mówił: Święto Pańskie iutro będzie.

6. A wstawszy bardzo rano nazaiutrz, ofiarowali całopalenia, i przywiedli ofiary spokoyne; i siadł* lud, aby iadł i pił, i wstali grać. *1 Kor. 10, 7.

II. 7. Tedy rzekł PAN do Moyżesza: Idź, zstąp; bo się popsował lud twóy, któryś wywiodł z ziemie Egipskiey.

8. Ustąpili prętko * z drogi, którąm im przykazał; uczynili sobie cielca odlewanego, i kłaniali się mu, i ofiarowali mu, mówiąc: Ci są bogowie † twoi, Izraelu, którzy cię wywiedli z ziemie Egipskiey. * 5 Moy. 9, 16. † 1 Król. 12, 28.

9. Rzekł zasię PAN do Moyżesza: Widziałem lud ten, a oto, iest lud* twardego karku. *2 Moy. 33, 3. * 5 Moy. 9, 13.

10. Przetoż teraz puść mię, że się rozpali popędliwość moia na nie i wygładzę ie; a ciebie uczynię w naród wielki.

III. 11. I modlił się Moyżesz * PANu Bogu swemu, a rzekł: Przecże o PANIE, rozpala się popędliwość twoia przeciwko ludowi twemu, któryś wywiodł z ziemie Egipskiey mocą wielką i ręką możną? * Ps. 106, 23.

12. A przeczżeby Egipczanie rzec mieli, mówiąc: Na ich złe wywiodł ie, aby ie pobił na górach, i aby ie wygładził z wierzchu ziemie? odwróć się od gniewu zapalczywości twoiey, a ulituy się nad złym † ludu twego. († T. nad karaniem.)

13. Wspomniy na Abrahama, Izaaka, i Izraela, sługi twoie, * którymeś przysiągł sam przez się i mówiłeś do nich: Rozmnożę nasienie wasze iako gwiazdy niebieskie, i wszystkę tę ziemię, o którym mówił: Dam ią nasieniu waszemu, i odziedziczą ią na wieki * 1 M. 12, 7. r. 13, 15. r. 15, 18. r. 22, 16. r. 26, 4. r. 28, 13. 5 Moy. 34, 4. Ps. 105, 9.

14. I użalił się PAN nad złym, które mówił, że uczynić miał ludowi swemu.

15. A obróciwszy się Moyżesz zstąpił z góry, dwie tablice świadectwa maiąc w ręku swych, tablice pisane po obu stronach; i na tey, i na owey stronie były pisane.

IV. 16. A one tablice * robotą Bożą były; pismo także pismo Boże było, wyryte na tablicach. *2 Moy. 31, 18. * 5 Moy. 9, 10.

17. A usłyszawszy Jozue głos ludu wołaiącego, rzekł do Moyżesza: Głos bitwy w obozie.

18. Który odpowiedział: Nie iest to głos zwyciężaiących, ani głos porażonych; głos śpiewaiących ia słyszę.

19. I stało się, gdy się przybliżył do obozu, że uyrzał cielca i tańce; a rozgniewawszy się bardzo Moyżesz, porzucił z ręku swoich tablice, i stłukł ie pod górą.

20. Wziął też cielca, którego byli uczynili, i spalił go w ogniu, i skruszył go aż na proch, a wysypawszy na wodę, dał pić synom Izraelskim.

21. I rzekł Moyżesz do Aarona: Cóżci ten lud uczynił, żeś wprowadził nań grzech wielki?

22. Odpowiedział Aaron: Niech się nie rozpala gniew pana mego; Ty

y znasz ten lud, iako do złego
kłonny iest.

23. Bo mi mówili: Uczyń nam
bogi, którzyby szli przed nami,
gdyż Moyżeszowi mężowi temu,
który nas wywiodł z ziemie Egi-
pskiey, nie wiemy, co się stało.

24. I odpowiedziałem im: Kto
ma złoto, odrywaycie ie z siebie.
I dali mi, ie wrzuciłem w ogień,
i ulał † się ten cielec, († H. wyszedł.)

25. Widząc tedy Moyżesz lud ob-
nażony, (bo go był złupył Aaron na
zelżenie przed nieprzyiaciołmi ich.)

V. 26. Stanął Moyżesz w bramie o-
bozu, i rzekł: Kto PAński, przy-
stąp do mnie. I zebrali się do nie-
go wszyscy synowie Lewiego.

27. I rzekł do nich: Tak mówi
PAN, Bóg Izraelski: Przypasz
każdy miecz swóy do biodry swoi-
ey; przechodźcie a wracaycie się
od bramy do bramy w obozie, a
zabiiaycie każdy brata swego, i
każdy bliźniego swego.

28. I uczynili synowie Lewiego
według słowa Moyżeszowego; i
poległo z ludu dnia onego około
trzech tysięcy mężów.

29. Bo był rzekł Moyżesz: Po-
święćcie ręce swoie dziś PANU,
każdy na synu swym, i na bratu
swym, aby wam dane było dziś
błogosławienstwo.

30. A gdy było nazaiutrz, mó-
wił Moyżesz do ludu: Wyście
zgrzeszyli grzechem wielkim; prze-
toż teraz wstąpię do PANA, aza
go ubłagam za grzech wasz.

31. Wróciwszy się tedy Moyżesz
do PANA, mówił: Proszę, zgrze-
szył ten lud grzechem wielkim;
bo sobie uczynili bogi złote.

VI. 32. Teraz tedy, albo odpuść
grzech ich, albo ieżli nie, wymasz mię
proszę z ksiąg twoich, któreś napisał.

33. I rzekł PAN do Moyżesza:
Kto mi zgrzeszył, tego wymażę z
ksiąg moich.

34. A teraz idź, prowadź ten lud,
gdziem ci rozkazał. Oto, Anioł
mój póydzie przed tobą; ale w
dzień nawiedzenia mego nawie-
dzę też i na nich ten grzech ich.

35. Skarał tedy PAN lud prze-
to, że uczynili byli cielca, którego
był uczynił Aaron.

Rozdział XXXIII.

I. PAN rozkazuie Moyżeszowi, ruszyć się z lu-
dem, i Anioła mu przydać obiecuie 1-3. II. I-
zraelczycy pokutuią za bałwochwalstwo 4-6.
III. Moyżesz przybytek rozbiia 7-13. IV. Z
Bogiem oblicznie rozmawia 11. 12. V. Widzieć
go żąda, a Bóg mu każe stanąć na skale, i z
tyłu mu się widzieć dopuszcza 13-23.

Potym mówił PAN do Moyże-
sza: Idź, rusz się z tąd, ty i lud,
którys wywiodł z ziemie Egipskiey,
do ziemie, o którąm przysiągł Abra-
hamowi, Izaakowi i Jakubowi,
mówiąc: Nasieniu * twemu dam
ią. * 1 Moy. 12, 7. r. 26, 4. r. 28, 13.

2. (I poślę przed tobą * Anioła,
i wyrzucę Chananeyczyka, Amo-
reyczyka, i Heteyczyka, i Ferezeyczy-
ka, Heweyczyka, i Jebuzeyczyka.)
* 2 Moy. 23, 23.
5 Moy. 7, 21. Jozu. 24, 12.

3. Do ziemie opływaiącey mlekiem
i miodem; lecz sam nie póydę z tobą,
gdyżeś iest lud karku * twardego,
bym cię snadź nie wytracił w dro-
dze. * 2 Moy. 32, 9. 5 Moy. 9, 13.

II. 4. A usłyszawszy lud tę rzecz
złą, zasmucił się, i nie włożył ża-
den ochędostwa swego na się.

5. Albowiem rzekł był PAN do
Moyżesza: Powiedz synom Izrael-
skim: Wyście ludem twardego kar-
ku; przyidę kiedy znagła w pośrzód
ciebie, i wygładzę cię. Przetoż teraz
złóż ochędostwo twoie z siebie, a bę-
dę wiedział, cobym uczynić miał.

6. I złożyli synowie Izraelscy ochę-
dostwo swoie przy górze Horeb.

III. 7. A Moyżesz wziąwszy nami-
ot, rozbił go sobie za obozem, o-
podal od obozu, i nazwał go na-
miotem zgromadzenia. Tedy ka-
żdy, który chciał o co pytać PA-
NA, wychodził do namiotu zgro-
madzenia, który był za obozem.

8. A gdy wychodził Moyżesz do
namiotu, powstawał wszystek lud,
i stał każdy we drzwiach namio-
tu swego; i patrzali za Moyże-
szem, aż wszedł do namiotu.

9. I bywało to, że gdy wchadzał
Moyżesz do namiotu, zstępował
słup obłokowy, a stawał u drzwi na-
miotu, i mawiał (Bóg) z Moyżeszem.

10. A widząc wßystek lud słup obłokowy, stoiący u drzwi namiotu, powstawał wßystek lud, i kłaniał się każdy u drzwi namiotu swego.

IV. 11. I mawiał PAN do Moyżeßa twarzą w twarz, iako mawia człowiek do przyiaciela swego; potym wracał się do obozu, aſługa iego Jozue, syn Nunów, młodzieniec, nie odchodził z pośrzodku namiotu.

12. Tedy mówił Moyżeß do PANA: Wey, ty mi mówiß: Prowadź lud ten, a tyś mi nie oznaymił, kogo pośleß zemną? Nad to powiedziałeś: Znam cię z imienia, znalazłeś też łaskę w oczach moich.

V. 13. Teraz tedy, ieżlim znalazł łaskę w oczach twoich, ukaż mi proßę drogę twoię, żebym cię poznał, i żebym znalazł łaskę w oczach twoich, a obacz, że ludem twoim ieſt naród ten.

14. I odpowiedział PAN: Oblicze moie póydzie przed tobą, a dam ci odpoczynienie.

15. I rzekł Moyżeß do niego: Nie póydzieli oblicze twoie z nami, nie wywodź nas z tąd.

16. Albowiem poczymże tu znać będzie, żem znalazł łaskę w oczach twoich, ia i lud twóy? izali nie potym, gdy póydzieß z nami? bo tak oddzielenie będziemy, ia i lud twóy, od każdego ludu, który ieſt na ziemi.

17. I rzekł PAN do Moyżeßa: I tę rzecz, o którąś mówił, uczynię; boś znalazł łaskę w oczach moich, i znam cię z imienia.

18. Nad to rzekł Moyżeß: Ukaż mi, proßę, chwałę twoię.

19. A on odpowiedział: JA sprawię, że przeydzie wßystko Dobre moie przed twarzą twoią, i zawołam z imienia: PAN przed twarzą twoią; zmiłuię się, nad kim się zmiłuię, a zlituię się, nad kim się zlituię*:

* Rzym. 9, 15.

20. I rzekł: Nie będzieß mógł widzieć oblicza mego; bo nie uyrzy mię człowiek, aby żyw został.

21. I rzekł PAN: Oto, mieysce u mnie, a stanieß na opoce.

22. A gdy przechodzić będzie chwała moia, tedy cię postawię w w rospadlinie opoki, i zakryię cię dłonią moią, póki nie przeydę.

23. Potym odeymę dłoń moię, i uyrzyß tył móy; ale twarz moia nie będzie widziana.

Rozdział XXXIV.

I. Dwie tablice z nowu uczynione 1-6. II. Opisanie Boga i własności iego 7. 9. Przymierze Bóg odnawia z ludem swym, i pewne im przykazania powtarza 10-27. IV. Moyżeß zostawa przez 40. dni na górze 28. V. Potym wraca się z rozjaśnioną twarzą 29-30. VI. Zasłania się, a zakon Pański obwoływa 33-35.

I rzekł *PAN do Moyżeßa: Wycieß sobie dwie tablice kamienne, podobne pierwßym, a napißę na tychże tablicach słowa, które były na tablicach pierwßych, któreś stłukł. *5 Moy. 10, 1.

2. A bądź gotow rano, że wstąpiß iutro na górę Synai, i stanieß przedemną na wierzchu tey góry.

3. Ale żaden niech nie wstępuie z tobą, a nikt też niech nie będzie widziany po wßystkiey górze; ani owce, ani woły, niech się nie pasą przeciwko tey górze.

4. Tedy wyciosał Moyżeß dwie tablice kamienne, podobne pierwßym; i wstawßy rano, wstąpił na górę Synai, iako mu był rozkazał PAN, wziąwßy w ręce swe dwie tablice kamienne.

5. I zstąpił PAN w obłoku, i stanął tam z nim, i *zawołał imieniem PAN. *2 Moy. 33, 19.

6. Bo przechodząc PAN przed twarzą iego, wołał: ☞ PAN, PAN, Bóg miłosierny i litościwy,* nie rychły do gniewu, a obfity w miłosierdziu i w prawdzie; *Ps. 145, 8.

II. 7. Zachowywaiący * miłosierdzie nad tysiącmi, gładzący nieprawość i przeſtępstwo i grzéch, nie usprawiedliwiaiący winnego, nawiedzaiąc nieprawość † oycowską w synach, i w synach synów ich do trzeciego i do czwartego pokolenia. ☙

*2 Moy. 20, 6. 4 Moy. 14, 18. 5 Moy. 5, 10. Ps. 86, 13. Ps. 103, 8. Ps. 145, 8. Joel. 2, 13. † 5 Moy. 5, 9. Jer. 32, 18.

8. Pospießywßy się tedy Moyżeß, nachylił się ku ziemi i pokłonił się;

9. I rzekł: Jeżlim teraz znalazł łaskę w oczach twoich PANIE, niech idzie proßę PAN w pośrzodku nas, lud bowiem ten twardego karku ieſt, a odpuść nieprawości naße, i grzéch

i grzéch nasz, a miey nas za dziedzictwo.

III. 10. Który odpowiedział: Oto, JA postanowię przymierze; przed wszystkim ludem twoim czynić będę cuda, które nie były czynione po wszystkiey ziemi i we wszystkich narodziech; i obaczy wszystek lud, między którymeś ty, sprawę PAńską; bo straszne będzie to, co JA uczynię z tobą.

11. Strzeżże tego, co JA dziś rozkazuię tobie; Oto, JA wypędzę przed obliczem twoim Amoreyczyka, i Chananeyczyka, i Heteyczyka, i Ferezeyczyka, t Heweyczyka, i Jebuzeyczyka.

12. Strzeżże się, abyś snadź nie stanowił * przymierza z obywatelami ziemie oney, do którey ty wnidziesz, żebyć to nie było sidłem w pośrzodku ciebie.
*2 Moy. 23, 32. 5 Moy. 7, 2.

13. Przetoż ołtarze ich zborzycie, bałwany ich połamiecie, i gaie ich święcone wyrąbicie.

14. Nie będziesz się kłaniał bogu innemu, przeto że PAN iest, zawisny imię iego, Bóg zawisny iest;

15. By snadź, uczyniwszy* przymierze z obywatelmi tey ziemie, gdyby oni cudzołożyli z bogi swymi, i ofiarowali bogom swym, ciebie nie wezwali, a iadłbyś z ofiar ich;
* 2 Moy. 34, 12.

16. J brałbyś z córek ich * żony synom swym, i cudzołożyłyby córki ich z bogi swymi, a przywiodłyby syny twoie do wszeteczeństwa z bogi swymi. * 1 Król. 11, 2.

17. Bogów odlewanych nie czyń sobie.

18. Swięto przaśników zachowywać będziesz; przez siedm dni ieść będziesz * przaśniki, iakom ci rozkazał, czasu miesiąca Abib; albowiem tegoż miesiąca Abib wyszedłeś z Egiptu. * 2 Moy. 12, 15. r. 23, 15.

19. Wszystko, co otwiera * żywot, moie iest; wszystko z dobytku twego, cokolwiek samcem iest, pierworodne i z owiec, i z wołów;
* 2 Moy. 13, 2. 12. r. 22, 29. Ezech. 44, 30.

20. Ale pierworodne ośle odkupisz owcą; a ieźlibyś go nie odkupił, załamiesz mu szyię. Każdego pierworodnego z synów twych odkupisz, i nie ukażą * się przed twarz moię próżni, * 2 Moy. 13, 2. 5 Moy. 16, 16.

21. Sześć * dni robić będziesz, a dnia siodmego odpoczyniesz; czasu orania i czasu żniwa odpoczyniesz.
* 2 Moy. 23, 12.

22. Swięto * Tegodniów uczynisz też sobie, w pierwiastki żniwa pszenicznego, i święto zbierania na skończeniu roku. * 2 Moy. 23, 16.

23. Trzy kroć * do roku ukaże się każdy mężczyzna twóy przed obliczem Panuiącego PANA, Boga Izraelskiego. * 2 Moy. 23, 17. 5 Moy. 16, 16.

24. Albowiem wypędzę narody przed tobą, a rozszerzę granice twoie; i nie będzie pożądał nikt ziemie twoiey, gdy póydziesz, abyś się ukazał przed obliczem PANA Boga twego trzy kroć do roku.

25. Nie będziesz ofiarował * przy kwaśie krwie ofiary moiey, i nie zostanie nic do iutra z ofiary obchodu święta przeyścia. * 2 Moy. 23, 18.

26. Pierwiastki * pierwszych urodzaiów ziemie twey przyniesiesz w dom PAna Boga twego. Nie będziesz † warzył koźlęcia w mleku matki iego. * 2 Moy. 23, 19. 5 Moy. 26, 2.
† 2 Moy. 23, 19. 5 Moy. 14, 21.

27. Zatym rzekł PAN do Moyżesza: Napisz sobie te słowa; * bo według słów tych postanowiłem z tobą przymierze i z Izraelem.
* 5 Moy. 4, 13. r. 9, 9.

IV. 28. J był tam z PANEM czterdzieści * dni i czterdzieści nocy; chleba nie iadł, i wody nie pił; i napisał † PAN na tablicach słowa przymierza, dziesięć słów. * 2 Moy. 24, 18. 5 Moy. 9, 18. † 2 Moy. 31, 18. r. 34, 1. 5 Moy. 4, 13.

V. 29. J stało się, gdy zstępował Moyżesz z góry Synai, (a dwie tablice świadectwa miał w ręku Moyżesz, gdy zstępował z góry) że nie wiedział Moyżesz, iżby się lśniła skóra twarzy iego, gdy PAN mówił z nim.

30. J uyrzeli Aaron i wszyscy synowie Izraelscy Moyżesza, a oto lśniła się skóra twarzy iego, i bali się przystąpić do niego.

31. Ale zawołał na nich Moyżesz, i nawrócili się ku niemu Aaron, i

wßystkie Książęta zgromadzenia, i mówił Moyżeß do nich.

32. Potym też przyßli wßyscy synowie Izraelscy, którym przykazał wßystko, co mówił PAN z nim na górze Synai.

VI. 33. A póki Moyżeß mówił z nimi, * miewał na twarzy swoiey zasłonę; *2 Kor. 3, 7.

34. Ale gdy wchadzał Moyżeß przed twarz PAńską, aby rozmawiał z nim, odeymował zasłonę, póki nie wyßedł; a wyßedßy, mówił do synów Izraelskich, co mu było rozkazano.

35. Widzieli tedy synowie Izraelscy twarz Moyżeßowę, że się łśniła skóra twarzy Moyżeßowey; i kładł zaś Moyżeß zasłonę na twarz swoię, póki nie wßedł, aby mówił z nim.

Rozdział XXXV.

I. Powtorzenie przykazania o Sabbacie 1-3. II. Zniesienie podarków na przybytek i potrzeby iego 4-29. III. Dwu rzemieśników przemysł około budowania przybytku 30-35.

Potym zebrał Moyżeß wßystko zgromadzenie synów Izraelskich, i mówił do nich: Te są rzeczy, które rozkazał PAN, abyście ie czynili.

2. Przez ßeść dni odprawowana będzie robota; ale dzień siodmy* będzie wam święty, Sabbat odpoczynienia PAńskiego; ktoby wen robił robotę, umrze. *2 Moy. 20, 9. 10. r. 31, 15.

3. Nie rozniecicie ognia we wßystkich mießkaniach waßych w dzień Sabbatu.

II. 4. Rzekł też Moyżeß do wßystkiego zgromadzenia synów Izraelskich, mówiąc: Tać iest rzecz, którą przykazał PAN, mówiąc:

5. Złożcie od siebie podarek PAnu: każdy, kto iest* ochotnego serce, przyniesie ten podarek PANU, złoto, i srebro, i miedź, *2 Moy. 25, 2.

6. I* hyacynt, i ßarłat, i karmazyn dwakroć farbowany, i biały iedwab, i sierść kozią; *2 Moy. 25. 4.

7. Skóry też baranie czerwono farbowane, i skóry borsukowe, i drzewo Sytym; *2 Moy. 25, 4.

8. I oliwę do świecenia, i rzeczy wonne na oleiek pomazowania, i dla kadzenia wonnego;

9. Kamienie też Onychyny, i kamienie do osadzania naramiennika i napierśnika.

10. A wßyscy dowcipnego serca między wami przyidą, i robić będą, cokolwiek rozkazał PAN;

11. Przybytek, namiot iego, i przykrycie iego, haczyki iego, i deski iego, drągi iego, słupy iego, i podstawki iego;

12. Skrzynię i drążky iey, ubłagalnią, i oponę do zasłony;

13. Stół i drążki iego, ze wßystkim naczyniem iego, i chleby pokładne;

14. I świecznik do świecenia z naczyniem iego, i lampy iego, i oliwę do świecenia.

15. Ołtarz także do kadzenia z drążkami iego, i oleiek pomazowania, i kadzenia wonne, i zasłonę drzwi do drzwi przybytku;

16. Ołtarz do całopalenia, i kratę iego miedzianą, drążki iego, i wßystkie naczynia iego, wannę z stołcem iey;

17. Opony do sieni, słupy iey, i podstawki iey, i zasłonę do drzwi u sieni;

18. Kołki do przybytku, i kołki do sieni z ßnurami iey;

19. Szaty służebne do usługowania w świątnicy, ßaty święte Aaronowi Kapłanowi, i ßaty synom iego, dla sprawowania urzędu kapłańskiego.

20. Wyßło tedy wßystko zgromadzenie synów Izraelskich od obliczności Moyżeßowey.

21. I przyßedł każdy mąż, którego pobudziło serce iego, i każdy w którym dobrowolny był duch iego, przynieśli podarek PANU do robienia namiotu zgromadzenia, i do wßelkiey potrzeby iego, i na ßaty święte.

22. Przychodzili tedy mężowie z niewiastami, każdy, kto był ochotnego serca, przynosili zapony, i naußnice, i pierścienie, i manele, i wßelakie naczynia złote, i ktokolwiek przynosił ofiarę złota PANU.

23. Każdy też, co miał hyacynt, ßarłat, i karmazyn dwakroć farbowany, i biały iedwab, i sierść kozią, i skóry baranie czerwono farbowane, i skóry borsukowe, przynosił

24. Kto-

24. Ktokolwiek ofiarował podarek srebra i miedzi, przynośili na ofiarę PANU; każdy też, co miał drzewo Sytym, na wszelaką potrzebę ku usłudze przynośili.

25. I wszystkie niewiasty dowcipnego serca rękami swymi przędły, a przynośiły, co naprzędły, hyacynt, i szarłat, karmazyn dwa kroć farbowany, i biały iedwab.

26. A wszystkie niewiasty, których pobudziło serce ich umieiętne, przędły sierść kozią.

27. Przełożeni zasię przynośili kamienie Onychyny, i kamienie do osadzania naramiennika i napierśnika;

28. Także rzeczy wonne i oliwę do świecenia, i na oleiek pomazowania, i na wonne kadzenia.

29. Każdy mąż i niewiasta, w których ochotne serce było do ofiarowania, na każdą robotę, którą rozkazał PAN czynić przez Moyżesza, przynośili synowie Izraelscy ofiarę dobrowolną PANU.

III. 30. Zatym rzekł Moyżesz do synów Izraelskich: Oto, wezwał * PAN z imienia Besaleela, syna Urowego, syna Churowego z pokolenia Judy; *2 Moy. 31, 2.

31. I napełnił go Duchem Bożym, mądrością, rozumem, i umieiętnością wszelakiego rzemiosła;

32. I ku dowcipnemu wymyślaniu, cokolwiek może bydź urobiono ze złota, i z srebra, i z miedzi;

33. Do rzezania kamienia ku osadzeniu, i na wyrobienie drzewa, do czynienia wszelakiey roboty zmyślney.

34. Dał nad to do serca iego, aby uczyć mógł inszych, on, i Acholiab, syn Achysamechów z pokolenia Dan.

35. Napełnił ie mądrością serca, aby robili wszelakie rzemiosło cieśielskie, i haftarskie, i tkackie z hyacyntu, i z szarłatu, z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z białego iedwabiu tkacką robotą, aby robili każdą robotę dowcipnie wymyślaiąc.

Rozdział XXXVI.

I. Zgierka na budowanie przybytku 1-5. II. Zakazanie, aby więcey nie dawano 6-23. III. Podstawki, i inne przyprawy do przybytku 24-38.

Tedy robił Besaleel, i Acholiab, i każdy mąż dowcipny, którym dał Bóg mądrość i rozum, aby umieli urobić każdą robotę ku usłudze świątnice, wszystko, co rozkazał PAN.

2. I wezwał Moyżesz Besaleela, i Acholiaba, i każdego męża dowcipnego, któremu dał PAN mądrość w serce iego; każdego też, którego pobudziło serce iego, aby przystąpił do czynienia tey roboty.

3. I wzięli od Moyżesza wszystkie podarki, które byli przynieśli synowie Izraelscy na robotę ku usłudze świątnice, aby ią wykonali; ale oni przynaszali do niego ieszcze dobrowolne dary na każdy poranek.

4. Tedy się zeszli wszyscy dowcipni, którzy robili wszelaką robotę świątnice, każdy opuściwszy robotę swoię, którą czynili.

5. I rzekli do Moyżesza, mówiąc: Daleko więcey lud przynosi, niż potrzeba do wyrobienia tey usługi, którą rozkazał PAN uczynić.

II. 6. Rozkazał tedy Moyżesz, aby obwołano w obozie, mówiąc: Ani mąż, ani niewiasta niech więcey nie przynoszą ofiar na robienie świątnice. I zabroniono ludowi, aby nie nośili;

7. Bo mieli potrzeb dostatek do wszystkiey roboty, aby ią wyrobili, i zbywało.

8. I urobili każdy dowcipny z rzemieślników tę * robotę, przybytek z dziesięcią opon z białego iedwabiu kręconego, i z hyacyntu, i z szarłatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego; z Cherubiny robotą misterną porobili ie. *2 Moy. 26, 1.

9. Długość opony iedney dwadzieścia i ośm łokci, a szerokość opony iedney na cztery łokcie; pod iedną miarą były wszystkie opony.

10. I spoił pięć opon iednę z drugą; także drugą pięć opon spoił iednę z drugą.

11. Naczynił też pętlic hyacyntowych po kraiu opony iedney, na końcu, gdzie się spinać maią; także uczynił po kraiu opony drugiey, na końcu, gdzie się spinać maią.

12. Pięćdziesiąt pętlic uczynił na oponie iedney, a pięćdziesiąt pętlic

uczynił po kraiu opony, ktorymi spoiona była do drugiey; pętlica iedna przeciw drugiey była.

13. Uczynił też pięćdziesiąt haczyków złotych, a spiął opony iednę ku drugiey haczykami; i tak uczyniony iest przybytek ieden.

14. Urobił też opony * z sierści koziey na namiot ku zakrywaniu przybytku z wierzchu; iedenaście opon urobił. *2 Moy. 26, 7.

15. Długość opony iedney trzydzieści łokci, a cztery łokcie szerokość opony iedney; iednaż miara była tych iedenaście opon.

16. I spoił pięć opon osobno, a sześć opon osobno.

17. Uczynił też pętlic pięćdziesiąt po kraiu iedney opony na końcu, gdzie się ma spinać; i pięćdziesiąt pętlic uczynił po kraiu opony drugiey ku spinaniu.

18. Uczynił też haczyków miedzianych pięćdziesiąt, do spięcia namiotu, aby był ieden.

19. Nad to uczynił * przykrycie na namiot z skór baranych czerwono farbowanych, i przykrycie z skór borsukowych na wierzch. *2 Moy. 26, 14.

20. Naczynił też desk * do przybytku z drzewa Sytym stoiących. *2 Moy. 26, 15.

21. Dziesięć łokci długość deski, a półtora łokcia szerokość deski iedney.

22. Dwa czopy miała deska iedna, sporządzone ieden przeciwko drugiemu; tak uczynił u wszystkich desk przybytku.

23. Zgotował też i deski do przybytku, dwadzieścia desk ku stronie południowey, ku wiatrowi południowemu.

III. 24. I czterdzieści podstawków urobił ze srebra pod dwadzieścia desk: dwa podstawki pod deskę iednę do dwu czopów iey, także dwa podstawki pod deskę drugą do dwu czopów iey.

25. Także na drugiey stronie przybytku ku stronie północney, uczynił dwadzieścia desk;

26. I czterdzieści podstawków ich srebrnych: dwa podstawki pod deskę iednę, i dwa podstawki pod deskę drugą.

27. Lecz na stronie przybytku ku zachodowi, uczynił sześć desk.

28. Dwie deski uczynił na węgłach po obu stronach przybytku;

29. A były spoione od spotku, także spoione były od wierzchu do iednegoż kolca; tak uczynił po obu stronach na dwu węgłach.

30. A tak było ośm desk, i podstawków ich srebrnych szesnaście podstawków, po dwu podstawkach pod każdą deskę.

31. Naczynił i drągów z drzewa Sytym; pięć do desk przybytku na iednę stronę;

32. Pięć także drągów do desk przybytku na drugą stronę, pięć też drągów do desk, przybytku do obu węgłów, na zachód.

33. A uczynił też drąg pośrzedni, aby przechodził przez pośrzodek desk od końca do końca.

34. A deski one powlokł złotem, i kolce do nich porobił ze złota, aby w nich drągi były, i powlokł drągi złotem.

35. Uczynił zaś zasłonę * z hyacyntu, i z szarłatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z białego iedwabiu kręconego; robotą misterną uczynił to z Cherubiny. *2 Moy. 26, 31.

36. A do niey nagotował cztery słupy z drzewa Sytym, i powlokł ie złotem, haki też ich były złote, i ulał do nich cztery podstawki srebrne.

37. Uczynił też zasłonę * do drzwi namiotu z hyacyntu, i z szarłatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z białego iedwabiu kręconego robotą haftarską; *2 Moy. 26, 36.

38. A słupów do niey pięć z haczykami ich, i powlokł wierzchy ich, i przepasania ich złotem, a podstawków ich było pięć miedzianych.

Rozdział XXXVII.

I. Urobinie skrzynie z ubłagalni na nie 1-9. II. Stół także Cedrowy do chlebów przaśnych 10-16. III. Świecznik 17-24. IV. Ołtarz do kadzenia, tak że oleiek, i kadzenie 25-31.

Uczynił też Besaleel skrzynię * z drzewa Sytym, a była półtrzecia łokcia długość iey, a półtora łokcia szerokość iey, także półtora łokcia wysokość iey. *2 Moy. 25, 10.

2. I

2. I powlokł ią złotem szczerym we wnętrz i z wnętrz, i uczynił iey koronę złotą w około.
3. Ulał też do niey cztery kolce złote do czterech węgłów iey: dwa kolce po iedney stronie iey, a dwa kolce po drugiey stronie iey.
4. Uczynił i drążki z drzewa Sytym, a powlokł ie złotem.
5. I przewlekł drążki przez kolce po stronach skrzynie, aby na nich noszona była skrzynia.
6. Uczynił też ubłagalnią * ze złota szczerego, półtrzecia łokcia długość iey, a półtora łokcia szerokość iey,
*2 Moy. 25, 17.
7. Urobił i dwa Cheruby złote, z ciągnionego złota urobił ie na obu końcach ubłagalni.
8. Cheruba iednego na iednym końcu, a Cheruba drugiego na drugim końcu; na ubłagalni uczynił Cheruby na obu końcach iey.
9. Którzy Cherubowie mieli rozciągnione skrzydła, z wierzchu zakrywaiąc skrzydłami swymi ubłagalnią, a twarzy ich były iednego ku drugiemu; ku ubłagalni były twarzy Cherubów.
II. 10. Przytym sprawił stół * z drzewa Sytym, dwa łokcie długość iego, i łokieć szerokość iego, a półtora łokcia wysokość iego.
*2 Moy. 25, 23.
11. I powlokł go złotem szczerym, i uczynił mu koronę złotą w około.
12. Uczynił mu też listwę na dłoń w szerz w około; uczynił też i koronę złotą w około oney listwy.
13. I ulał do niego cztery kolce złote, które kolce przyprawił na czterech rogach, u czterech nog iego.
14. Na przeciwko oney listwie były kolce, w które zawłaczano drążki do noszenia stołu.
15. Porobił i drążki z drzewa Sytym, i powlokł ie złotem do noszenia stołu.
16. Poczynił też naczynia do stołu należące, misy iego, i przystawki iego, i kubki iego, i czasze† do nalewania †† ofiar mokrych, z szczerego złota.
(† H. pokrywki.) (†† I. do przykrywania.)
III. 17. Urobił też świecznik * ze złota szczerego, z ciągnionego złota uczynił świecznik ten; słupiec iego, i pręty iego, czaszki iego, gałki iego, i kwiaty iego z tegoż były. *2 Moy. 25, 31.
18. A sześć prętów wychodziło po stronach iego, trzy pręty z iedney strony świecznika, a trzy pręty z drugiey strony świecznika.
19. Trzy czaszki na kształt orzecha migdałowego na pręcie iednym, także gałka i kwiat; i trzy czaszki na kształt orzecha migdałowego na pręcie drugim, także gałka i kwiat; tak było na wszystkich sześci prętach wychodzących z świecznika.
20. Ale na świeczniku były cztery czaszki na kształt orzecha migdałowego, gałki iego i kwiaty iego.
21. I była gałka pod dwiema prętami iego, także gałka pod drugimi dwiema prętami iego, i zaś gałka pod innymi dwiema prętami iego; tak było pod sześcią prętów wychodzących z niego.
22. Gałki ich i pręty ich z niego były; to wszystko ze złota cało kowane było ze złota szczerego.
23. Uczynił też siedm lamp do niego, i nożyczki do nich, i kaganki iego ze złota szczerego.
24. Z talentu złota szczerego uczynił go, i wszystko naczynie iego.
IV. 25. Uczynił też ołtarz * do kadzenia z drzewa Sytym, na łokieć w dłuż, i na łokieć w szerz, czworogranisty, a na dwa łokcie w zwyż, a z niego wychodziły rogi iego. *2 Moy. 30, 1.
26. I powlokł go złotem szczerym wierzch iego, i ściany iego w około, i rogi iego; uczynił mu też koronę złotą w około.
27. Po dwu także kolcach złotych uczynił u niego, pod koroną iego, w dwu kątach iego, po obu stronach iego, przez które przewłaczano drążki, aby był noszony na nich.
28. Uczynił też drążki z drzewa Sytym, i powlokł ie złotem.
29. Uczynił też oleiek * pomazowania świętego, i kadzenie wonne, robotą aptekarską. * 2 Moy. 30, 25.

Rozdział XXXVIII.

I. Ołtarz do palonych ofiar, i potrzeby iego 1. 7. II. Wanna 8. III. Sień 9. 17. IV. Zasłona 18. 23. V. Liczba złota i srebra, które na tę robotę odłożono 24. 31.

Uczynił też ołtarz * na całopalenie z drze-

z drzewa Sytym, na pięć łokci w dłuż, i na pięć łokci w ßerz, czworogranisty, a na trzy łokcie w zwyż. *2 Moy. 27, 1.

2. I uczynił mu rogi na czterech węgłach iego; z niego wychodziły rogi iego; a obił ie miedzią.

3. Poczynił też wßelakie naczynia do ołtarza, kotły, i miotły, i miednice, i widły, i łopaty; i wßystkie naczynia iego uczynił z miedzi.

4. Uczynił też do ołtarza kratę miedzianą na kßtałt sieci między okręgiem iego, od spodku aż do połowy iego.

5. I ulał cztery kolce na czterech rogach kraty miedzianey na zakładanie drążków.

6. Drążki także porobił z drzewa Sytym, a obił ie miedzią.

7. I przewlokł drążki przez one kolce po stronach ołtarza, aby noßony był na nich; czczy *z deßk uczynił go. *2 Moy. 27, 8.

II. 8. Uczynił też wannę* miedzianą, i stolec iey miedziany ze zwierciadł niewiast gromadą przychodzących, które przychodziły do drzwi namiotu zgromadzenia. *2 Moy. 30, 18.

III. 9. Uczynił i sień * ku stronie południowey na południe, i opony sieni z białego iedwabiu kręconego na sto łokci; *2 Moy. 27, 9.

10. Słupów do nich dwadzieścia, i podstawków do nich dwadzieścia miedzianych; głowki na słupiech i okręcenia ich śrebrne.

11. Także na stronie północney opon na sto łokci; słupów do nich dwadzieścia i podstawków do nich miedzianych dwadzieścia; głowki na słupiech i okręcenia ich śrebrne.

12. A zaśię od zachodniey strony były opony na pięćdziesiąt łokci; słupów do nich dziesięć, i podstawków ich dziesięć; głowki na słupiech, i okręcenia ich śrebrne.

13. A na stronie przedniey ku wschodowi było opon na pięćdziesiąt łokci.

14. Opony na piętnaście łokci były po iedney stronie, słupów do nich trzy, i podstawków do nich trzy.

15. A po drugiey stronie, ztąd i z owąd u bramy sieni, opon piętnaście łokci, słupów do nich trzy, także podstawków do nich trzy.

16. Wßystkie opony sieni w około były z iedwabiu białego kręconego;

17. A podstawki słupów miedziane, głowki na słupiech, i okręcenia ich śrebrne, do tego przykrycie wierzchów ich śrebrne; a były okręcane śrebrem wßystkie słupy sieni.

IV. 18. Nad to zasłonę bramy u sieni uczynił robotą haftarską z hyacyntu, i ßarłatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z iedwabiu kręconego; na dwadześcia łokci była długość iey, wysokość ßeroka na pięć łokci, iako inne opony sieni.

19. A słupów do nich cztery, także podstawków ich cztery miedzianych; głowki ich śrebrne, i zakrycia wierzchów ich, także okręcenia ich śrebrne.

20. Także wßystkie kołki przybytku, i sieni w okolo były miedziane.

21. Te są rzeczy policzone do przybytku, do przybytku świadectwa, które policzone były na rozkazanie Moyżeßowe przez Itamara, syna Aarona Kapłana, ku usłudze Lewitom.

22. A Besaleel, syn Urów, syna Churowego z pokolenia Judy, uczynił to wßystko, co był PAN rozkazał Moyżeßowi;

23. A z nim Acholiab, syn Achysamechów z pokolenia Dan, cieśla, subtelny rzemieślnik, i haftuiący na hyacyncie, i na ßarłacie, i na karmazynie dwa kroć farbowanym, i na białym iedwabiu.

V. 24. Wßystkiego złota wynałożonego na samę robotę, na wßystkie robotę świątnice, (które złoto było podarkowe) było dziewięć i dwadzieścia talentów, siedm set i trzydzieści syklów według sykla świątnice.

25. Srebra zaśię od policzonych w poczet zgromadzenia sto talentów, i tysiąc siedm set siedmdziesiąt i pięć syklów według sykla świątnice.

26. Od każdey głowy pół sykla według sykla świątnice, od wßystkich, ktorzy ßli w liczbę, będąc we dwudziestu lat i daley, których ludzi było * ßeść kroć sto tysięcy, i trzy tysiące, i pięćset, i pięćdziesiąt. *4 Moy. 1, 46.

27. A

27. A było sto talentów srebra do odlewania podstawków świątnice i podstawków zasłony; sto podstawków ze sta talentów; talent na podstawek.

28. A z tysiąca, siedmi set, siedmdziesiąt i pięci syklów uczynił haki na słupy, i powlokł wierzchy ich, i przepasał ie.

29. Miedzi zaś offarowaney było siedmdziesiąt talentów, dwa tysiąca i cztery sta syklów.

30. I uczynił z niey podstawki do drzwi namiotu zgromadzenia, i ołtarz miedziany, i kratę miedzianą do niego, także wszystko naczynie do ołtarza.

31. I podstawki do sieni w około; także podstawki bramy sieniney, i wszystkie kołki przybytku, także kołki sieni w około.

Rozdział XXXIX.

I. Ubiór święty Aaronów 1-26. II. I synów iego 27-31. III. Zniesiono do Moyżesza robotę wszystkę 32-39. IV. A Moyżesz iey błogosławił 40-43.

Także z hyacyntu, i z szarłatu, z karmazynu dwa kroć farbowanego poczynili szaty do usługi, ku usługowaniu w świątnicy. Urobili też szaty * święte Aaronowi, iako był rozkazał PAN Moyżeszowi. *2 Moy. 28, 2.

2. I uczynił * naramiennik ze złota, z hyacyntu, i z szarłatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z białego iedwabiu kręconego. *2 Moy. 28, 6.

3. Naklepali też blaszek złotych, i nastrzygli z nich nici do przetykania hyacyntu, i do przetykania szarłatu, i do przetykania karmazynu dwa kroć farbowanego, i do przetykania białego iedwabiu, robotą haftarską.

4. Naramienniki przytym porobili tak, aby się ieden z drugim spoić mogł; na dwu kraiach ich spaiały się.

5. Pas też naramiennika, który był na nim, z tegoż był, i tą robotą ze złota, z hyacyntu, i z szarłatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z białego iedwabiu kręconego, iako był PAN rozkazał Moyżeszowi.

6. Do tego wygotowali kamienie Onychyny, oprawione złotym osadzeniem, rzezane, iako ryte bywaią pieczęci, z imiony synów Izraelskich.

7. I wprawił ie na wierzchne kraie naramiennika, aby były kamieńmi na pamiątkę synom Izraelskim, iako był rozkazał PAN Moyżeszowi.

8. Uczynił też * napierśnik robotą haftarską według roboty naramiennika, ze złota, z hyacyntu, i z szarłatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z białego iedwabiu kręconego. *2 Moy. 28, 16.

9. Czworograniasty był; dwoisty uczynili napierśnik, na piędzi * długość iego, i na piędzi szerokość iego, dwoisty był. *2 Moy. 28, 16.

10. I nasadzili weń cztery rzędy kamienia tym porządkiem: Szardyus, Topazyus i Szmaragd w rzędzie pierwszym.

11. A w drugim rzędzie: Karbunkuł, Safir i Iaspys.

12. A w trzecim rzędzie: Linkuryus, Achates i Ametyst.

13. A w czwartym rzędzie: Chrysolit, Onychyn, i Beryl, wszystkie osadzone w złoto w rzędziech swych.

14. A tych kamieni z imionami synów Izraelskich dwanaście według imion ich było, tak, iako rzeżą pieczęci; każdy według imienia swego podług dwunaści pokolenia.

15. Poczynili też do napierśnika łańcuszki iednostayne robotą plecioną ze złota szczerego.

16. Sprawili też dwa haczyki złote, i dwa kolce złote, i przyprawili one dwa kolce do obu kraiów napierśnika.

17. A przewlekli one dwa łańcuszki złote przez oba kolce u kraiów napierśnika.

18. Drugie zaś dwa końce obu łańcuszków zawlekli do onych dwu haczyków, i przyprawili do zwierzchnych kraiów naramiennika na przodku.

19. Uczynili także dwa kolce złote, które przyprawili do dwu końców napierśnika na kraiu iego, który był po stronie naramiennika ze spodku.

20. Uczynili ieszcze dwa kolce złote, które przyprawili na dwu stronach naramiennika ze spodku, na przodku przeciwko spoieniu iego, które iest nad przepasaniem naramiennika.

21. I

21. J przywiązali napierśnik od kolców iego do kolców naramiennika śnurem hyacyntowym, aby był nad przepasaniem naramiennika, żeby nie odewstawał napierśnik od naramiennika, iako był rozkazał PAN Moyżeszowi.

22. Urobił także płaszcz* pod naramiennik robotą tkaną, wszystek hyacyntowy; *2 Moy. 28, 31.

23. A rozpór płaszcza w pośrzod iego, iako rozpór u pancerza, i brama około kraiu iego, aby się nie rozdzierał.

24. Także u podołka płaszcza onego uczynili iabłka granatowe z hyacyntu, i z szarłatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z białego iedwabiu kręconego.

25. Poczynili też dzwonki ze złota szczerego, i pozawieszali one dzwonki między one iabłka granatowe u podołku płaszcza w około, w pośrzod iabłek granatowych;

26. Dzwonek a iabłko granatowe, i zaś dzwonek i iabłko granatowe, u podołka płaszcza w około ku posługowaniu, iako rozkazał PAn Moyżeszowi.

II. 27. Porobili też szaty* z białego iedwabiu robotą tkacką Aaronowi, i synom iego. *2 Moy. 28, 39.

28. Czapeczkę też z białego iedwabiu, i czapki ozdobne z białego iedwabiu, i ubiory cienkie z białego iedwabiu kręconego.

29. Pas także z białego iedwabiu kręconego, i z hyacyntu, i z szarłatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego robotą haftarską, iako PAN rozkazał Moyżeszowi.

30. Do tego uczynili *blachę korony świętobliwości ze złota szczerego, i wyrysowali na niey robotą rytą, iako pieczęci rzeżą: Swiątość PANU. *2 Moy. 28, 36.

31. A przyprawili do niey śnur hyacyntowy, aby przywiązana była do czapki na wierzchu, iako był rozkazał PAN Moyżeszowi.

III. 32. A tak skończyła się wszystka robota około przybytku i namiotu zgromadzenia. J uczynili synowie Jzraelscy wszystko; iako był rozkazał PAN Moyżeszowi, tak uczynili.

33. J przynieśli ten przybytek do Moyżesza, namiot, i wszystkie naczynia iego, haki iego, deski iego, drągi iego, i słupy iego, i podstawki iego.

34. Przykrycie też z skór baranych czerwono farbowanych, i przykrycie z skór borsukowych, i oponę zasłony:

35. Skrzynię świadectwa, i drążki iey, i ubłagalnią.

36. Stół, wszystkie naczynia iego, i chléb pokładny;

37. Swiecznik ochędożny, lampy iego, lampy sporządzone, i wszystkie naczynia iego, i oliwę ku świeceniu;

38. Ołtarz także złoty, i oleiek pomazowania, i kadzidło wonne, i zasłonę do drzwi namiotu;

39. Ołtarz miedziany, i kratę iego miedzianą, drążki iego, i wszystkie naczynia iego, wannę i stolec iey.

IV. 40. Opony do sieni, i słupy ich z podstawkami ich, i zasłonę do bramy sienney, i śnury iey, i kołki iey, i wszelkie naczynia ku służbie przybytku i namiotu zgromadzenia;

41. Szaty służebne do usługowania w świątnicy, szaty święte Aaronowi Kapłanowi, i szaty synów iego do odprawowania urzędu kapłańskiego.

42. Według wszystkiego, iako był rozkazał PAn Moyżeszowi, tak uczynili synowie Jzraelscy wszystkę tę robotę.

43. J obeyrzał Moyżesz tę wszystkę robotę, a oto, uczynili ią iako był rozkazał PAN, tak uczynili; i błogosławił im Moyżesz.

Rozdział XL.

I. Z rozkazania Bożego 1-16. II. Wystawiony przybytek z wszystkim ochędóstwem iego 17-33. III. Chwała Pańska okryła przybytek 34. 35. IV. Sposób ruszania się ludu, i stanowiska 36-38.

Potym rzekł PAN do Moyżesza, mówiąc:

2. W dzień miesiąca pierwszego, pierwszego dnia tegoż miesiąca wystawisz przybytek, namiot zgromadzenia.

3. J postawisz tam skrzynię świadectwa, i zakryiesz ią zasłoną.

4. Wstawisz i stół, i porządnie go sporządzisz; wniesiesz także świecznik, i zaświecisz* lampy iego. *2 M. 25, 37.

5. Po-

5. Postawisz też ołtarz złoty do kadzenia przed skrzynią świadectwa, i zawiesisz zasłonę u drzwi przybytku.
6. Także postawisz ołtarz całopalenia przed drzwiami przybytku, namiotu zgromadzenia.
7. Postawisz też wannę między namiotem zgromadzenia a między ołtarzem, w którą naleiesz wody.
8. Wystawisz też i sień w około, a zawiesisz zasłonę we drzwiach u sieni.
9. Zatym * weźmiesz oleiek pomazowania, i pomażesz przybytek, i wszystko, co w nim iest, i poświęcisz go ze wszystkim naczyniem iego, a będzie świętym. * 2 Moy. 30, 25.
10. Pomażesz też ołtarz całopalenia, i wszystkie naczynia iego, i poświęcisz ołtarz, a będzie ołtarzem nayświętszym.
11. Nad to pomażesz wannę i stolec iey, a poświęcisz ią.
12. Zatym każesz * przystąpić Aaronowi i synom iego do drzwi namiotu zgromadzenia, i umyiesz ie wodą.

* 2 Moy. 29, 4.

13. I obleczesz Aarona w szaty święte, a pomażesz go, i poświęcisz go, aby mi sprawował urząd kapłański.
14. Synom także iego przystąpić każesz, i obleczesz ie w szaty;
15. A pomażesz ie, iakoś pomazał oyca ich, aby mi sprawowali urząd kapłański; i będzie pomazanie ich onym ku wiecznemu kapłaństwu w narodziech ich.
16. Tedy uczynił Moyżesz wszystko; iako mu był rozkazał PAN, tak uczynił.

II. 17. Stało się tedy miesiąca * pierwszego, roku wtórego, pierwszego dnia miesiąca, że wystawiony iest przybytek. * 4 Moy. 7, 1.
18. I wystawił Moyżesz przybytek, a podstawił podstawki iego, i postawił deski iego, i założył drągi iego, i podniosł słupy iego.
19. Rozbił też i namiot nad przybytkiem, i położył przykrycie namiotu nad nim z wierzchu, tak iako był PAN rozkazał Moyżeszowi.
20. Potym wziąwszy świadectwo, włożył ie do skrzynie, i przewlokł drążki u skrzynie, i włożył ubłagalnią z wierzchu na skrzynię.
21. I wniosł skrzynię do przybytku, i zawiesił oponę zakrycia, i zasłonił skrzynię świadectwa, iako był PAN rozkazał Moyżeszowi.
22. Postawił i stół w namiecie zgromadzenia ku północzney stronie przybytku przed zasłoną.
23. I sporządził na nim sporządzenie chlebów przed PANEM, iako był rozkazał PAN Moyżeszowi.
24. Postawił też świecznik w namiecie zgromadzenia na przeciwko stołowi, ku południowey stronie przybytku.
25. Zapalił też lampy przed PANEM, iako był PAN rozkazał Moyżeszowi.
26. Postawił i ołtarz złoty w namiecie zgromadzenia przed zasłoną;
27. I kadził na nim kadzeniem wonnym, iako był rozkazał PAN Moyżeszowi.
28. Potym zawiesił zasłonę we drzwiach przybytku.
29. Nad to ołtarz postawił całopalenia, przede drzwiami przybytku namiotu zgromadzenia, i ofiarował na nim całopalenie i ofiarę suchą, iako był rozkazał PAN Moyżeszowi.
30. Potym postawił wannę między namiotem zgromadzenia, a między ołtarzem, w którą nalał wody dla umywania.
31. I umywali się z niey Moyżesz, i Aaron, i synowie iego, ręce swe i nogi swe.
32. Gdy wchodzili do namiotu zgromadzenia, i gdy mieli przystępować do ołtarza, umywali się, iako rozkazał PAN Moyżeszowi.
33. Na ostatek wystawił sień około przybytku i ołtarza, i zawiesił zasłonę w bramie sieni. A tak dokończył Moyżesz roboty oney.

III. 34. Tedy okrył obłok namiot zgromadzenia, a chwała PAŃska napełniła przybytek,
35. Tak, iż nie mogł Moyżesz wniść do namiotu zgromadzenia; bo był nad nim * obłok, a chwała PAŃska napełniła była przybytek.

* 4 Moy. 9, 15. 1 Krol. 8, 10.

IV. 36. A gdy odstępował obłok od przybytku, ruszali się synowie Izraelscy w ciągnieniu swym.

37. A ieżli nie odstępował obłok, nie ruszali się aż do dnia, którego odstępował.

38. A obłok *PAńſki bywał nad przybytkiem we dnie, a ogień bywał w nocy nad nim przed oczyma wszystkiego domu Izraelskiego, ile kroć ciągneli. *2Mov. 13, 21. 4Mov. 14, 14. 5Mov. 1, 33. Neh. 9. 19. Ps. 78. 14.

Trzecie Księgi Moyzeszowe,

Które zowią LEVITICUS.

Rozdział I.

I. Ofiary palone dobrowolne 1. 2. II. Z wołów 3-9. III. Z owiec 10-13. IV. Z ptastwa, iakim sposobem maią być ofiarowane 14-17.

I zwezwał PAN Moyzesza, i rzekł do niego z namiotu zgromadzenia, mówiąc:

2. Mów do synów Izraelskich, a rzecz im: Gdyby kto z was ofiarował ofiarę PANU, z bydła, z wołów *, i z drobnego bydła ofiarować będziecie ofiarę waszę. *2Moy. 29, 42.

II. 3. Ieżli całopalona ofiara iego będzie z rogatego bydła, samca zupełnego ofiarować będzie; u drzwi namiotu zgromadzenia ofiarować go będzie dobrowolnie przed obliczem PAńſkim.

4. I położy * rękę swą na głowę ofiary całopalenia, a będzie przyiemna zań na oczyścienie iego. *2M. 29, 10. 15. 19. 3M. 3, 2. 8. r. 4, 4. 15. 24. r. 26, 33.

5. Zabiie tedy cielca tego Kapłan przed oblicznością PAńſką; a synowie Aaronowi, Kapłani, †ofiarować będą krew, a pokropią tą krwią ołtarz z wierzchu w około, który iest przede drzwiami namiotu zgromadzenia. († A. przyniosą.)

6. A zięwszy skórę z ofiary całopalenia rozrąbi ią na sztuki.

7. Potym nałożą synowie Aarona Kapłana, ogień na ołtarzu, a ułożą drwa na ogień.

8. Potym porządnie włożą synowie Aaronowi, Kapłani, one sztuki, głowę i tłustość, na drwa, które są na ogniu, który iest na ołtarzu.

9. A wnętrzności iego, i nogi iego, opłocze wodą, i zapali Kapłan to wszystko na ołtarzu; całopalenie iest ofiary ognistey ku wdzięczney wonności PANU.

III. 10. A ieżliby z drobnego bydła kto chciał ofiarować z *owiec, albo z kóz na ofiarę całopalenia, samca zupełnego ofiarować będzie.

11. I zabiie go po bok ołtarza ku północy przed oblicznością PAńſką; a pokropią synowie Aaronowi, Kapłani, krwią iego po wierzchu ołtarza w około.

12. I rozrąbi go na sztuki, i głowę iego, i tłustość iego; a włoży te Kapłan porządnie na drwa, które są na ogniu, który iest na ołtarzu.

13. A wnętrzności i nogi opłocze wodą; i będzie ofiarował Kapłan to wszystko, i zapali to na ołtarzu. Całopalenie iest ofiary ognistey ku wdzięczney wonności PANU.

IV. 14. A ieżliby z ptastwa całopalenia ofiarę chciał kto ofiarować PANU, tedy niech przyniesie z synogarlic, albo z gołąbiąt ofiarę swoię.

15. A będzie ią ofiarował Kapłan na ołtarzu, i paznogciem nadrze głowę iego, i zapali na ołtarzu, wycisnąwszy krew iego na stronie ołtarza.

16. Odeymie też gardziel iego, z pierzem iego, a porzuci ie blisko ołtarza ku wschodniey stronie, na mieysce, gdzie popioł bywa;

17. I rozedrze mu skrzydła iego, a wszakże ich nie oderwie; i spali to Kapłan na ołtarzu, na drwach, które są na ogniu; Całopalenie iest ofiary ognistey ku wdzięczney wonności PANU.

Rozdział II.

I. Sposób ofiary śniedney z mąki białey 1-10. II. Która ma być bez kwasu 11. 12. III. Solą potrząśniona 13. IV. Ofiary z pierwszych zbóż 14-16.

Gdyby też kto ofiarować chciał dar ofiary śniedney PANU, pszenna mąka będzie ofiara iego; i poleie

poleie ią oliwą, i nakładzie na nie kadzidła.

2. I przyniesie ią do synów Aaronowych, Kapłanów, a weźmie z tąd pełną garść swoię tey pszenney mąki, i tey oliwy ze wszystkim kadzidłem; i zapali to Kapłan na pamiątkę iey na ołtarzu; ofiara ognista iest ku wdzięczney wonności PANU;

3. Ale co zostanie od oney ofiary śniedney, Aaronowi* i synom iego będzie; nayświętsza rzecz iest z ognistych † ofiar PANU. * Syr. 7, 34.
† 3 Moy. 1, 9. r. 10, 12.

4. A ieżlibyś też ofiarował dar ofiary śniedney w piecu pieczoney, niechże będzie z pszenney mąki placek przaśny zagnieciony w oliwie, i kreple przaśne, pomazane oliwą.

5. Ieżliże zaś ofiarę śniedną smażoną w panwi ofiarować będziesz, niechże będzie z mąki pszenney zagnieciony w oliwie, oprócz zakwaszenia.

6. Połamiesz ią na kęsy, i poleiesz ią oliwą; ofiara to śniedna † iest.
(† A. sucha.)

7. A ieżli ofiarę śniedną w kotle zgotowaną ofiarować będziesz, z mąki pszenney z oliwą będzie.

8. I przyniesiesz ofiarę śniedną z tych rzeczy sprawioną PANU, i oddasz ią Kapłanowi, a odniesie ią na ołtarz.

9. I weźmie Kapłan z oney ofiary śniedney pamiątkę iey; i zapali na ołtarzu; ofiara to ognista ku wdzięczney wonności PANU.

10. A co pozostanie od oney ofiary śniedney, Aaronowi i synom iego będzie; nayświętsza rzecz iest z ognistych ofiar PANU.

II. 11. Wszelka ofiara śniedna, którą ofiarować będziecie PANU, bez kwasu będzie; bo żadnego kwasu i żadnego miodu nie będziecie zapalać na ofiarę ognistą PANU.

12. Tylko w ofiarach pierwiastek ofiarować to będziecie PANU; ale na ołtarz nie będziecie ich kłaść ku wdzięczney wonności.

III. 13. Każdy dar ofiary twoiey śniedney solą* posolisz, a nie odeymiesz soli przymierza Boga twoiego od ofiary twoiey śniedney; przy każdey ofierze twoiey ofiarować będziesz sól. * Mark. 9, 49.

IV. 14. A ieżli ofiarować będziesz ofiarę śniedną pierwszych urodzaiów PANU, świeże kłosy uprażysz ogniem, a zboże wykruszone z kłosów świeżych ofiarować będziesz na ofiarę śniedną pierwszych urodzaiów twoich;

15. I naleiesz na nię oliwy, a nakładziesz na nię kadzidła; bo ofiara śniedna iest.

16. Tedy zapali Kapłan pamiątkę iey ze zboża wykruszonego iey, i z oliwy iey, ze wszystkim kadzidłem iey; bo ofiara ognista iest PANU.

ROZDZIAŁ III.

I. Sposob sprawowania spokoynych ofiar z wołów 1-5. II. Z owiec 6-11. III. Z kóz 12-16. IV. Tłustość ani krew nie ma być iedzona 17.

A ieżliby ofiara spokoyna była ofiara iego, a byłaby z rogatego bydła, ofiarować będzie albo samca, albo samicę; zupełne ofiarować ią będzie przed obliczem PAńskim.

2. I położy rękę swą na głowę ofiary swoiey, i zabiie ią Kapłan przede drzwiami namiotu zgromadzenia; i wyleią synowie Aaronowi, Kapłani, krew na wierzch ołtarza w około.

3. Potym ofiarować będzie z ofiary *spokoyney paloną ofiarę PANU; tłustość okrywaiącą wnętrzności, i wszystkę tłustość, która iest na wnętrznościach; * 2 Moy. 29, 13.

4. Obie też nerki z tłustością, która iest na nich, i na polędzwicach, † i odzieczkę, która na wątrobie, z nerkami odeymie. [† A. sadło z nachl.]

5. I zapalą to synowie * Aaronowi na ołtarzu, pospołu z ofiarą całopalenia, która będzie na drwach, które są na ogniu; ofiara to ognista ku wdzięczney wonności PANU.
* 3 Moy. 6, 12.

II. 6. Ale ieżliby z drobnego bydła była ofiara iego na ofiarę spokoyną PANU, samca albo samicę zupełne ofiarować ie będzie.

7. Ieżliby baranka ofiarował na ofiarę swoię, ofiarować go będzie przed obliczem PAńskim.

8. A włoży rękę swą na głowę ofiary swoiey, i zabiie ią przed namio-

tem

tem zgromadzenia; i wyleią synowie Aaronowi krew iey na wierzch ołtarza w około.

9. I będzie ofiarował z ofiary spokoyney ofiarę ognistą PANU, tłustość iey, ogon cały, który od grzbieta odeymie; także i tłustość okrywaiącą wnętrzności, i wszystkę tłustość, ktora iest na wnętrznościach.

10. Obie też nerki z tłustością, ktora iest na nich, i na polędzwicach, i odzieczkę, ktora na wątrobie, z nerkami odeymie.

11. I zapali to Kapłan na ołtarzu; pokarm* to iest ofiary ognistey PANU. *3 Moy. 21, 6. 8. 17. 21. r. 22, 25.

III. 12. Jeźliby zaś koza była ofiarą iego, tedy ią ofiarować będzie przed obliczem PAńskim.

13. I położy rękę swoię na głowę iey, i zabiie ią przed namiotem zgromadzenia; i wyleią synowie Aaronowi krew iey na wierzch ołtarza w około.

14. I ofiarować będzie z niey ofiarę swoię na ofiarę ognistą PANU, tłustość okrywaiącą wnętrzności, i wszystkę tłustość, ktora iest na wnętrznościach;

15. Obie też nerki z tłustością, ktora iest na nich i na polędzwicach, i odzieczkę, ktora na wątrobie, z nerkami odeymie.

16. I zapali to Kapłan na ołtarzu; pokarm to iest ofiary ognistey na wdzięczną wonność; bo wszystka tłustość iest PAńska.

IV. 17. Prawem wiecznym w narodziech waszych, we wszystkich mieszkaniach waszych; żadney tłustości i żadney * krwie ieść nie będziecie. *1 Moy. 9, 4. 5 M. 7, 26. r. 17, 14.

Rozdział IV.

I. Ofiary za grzechy niewiadomości 1. 2. II. Kapłanów 3-12. III. Swieckich ludzi 13-21. IV. Tak Książąt 22-26. V. Jako i ludu pospolitego 27-35.

I rzekł PAN do Moyżesza, mówiąc:

2. Mow do synów Izraelskich, a rzecz: Gdyby kto zgrzeszył z niewiadomości, przeciw ktoremu ze wszystkich przykazań PAńskich, czyniąc, czegoby czynić nie miał a przestąpiłby iedno z nich;

II. 3. Jeźliby Kapłan pomazany zgrzeszył, iako ieden z ludu pospolitego, tedy niech ofiaruię za grzech swoy, ktorego się dopuścił, cielca młodego zupełnego PANU na ofiarę za grzech.

4. I przywiedzie cielca onego do drzwi namiotu zgromadzenia przed oblicznosć PAńską, a włoży rękę swoię na głowę onego cielca, i zabiie go przed obliczem PAńskim.

5. Tedy weźmie Kapłan pomazany ze krwie onego cielca, i wniesie ią do namiotu zgromadzenia.

6. Potym omoczy Kapłan palec swoy we krwi, a kropić będzie oną krwią siedm kroć przed obliczem PAńskim przed zasłoną świątnice.

7. I pomaże Kapłan krwią oną rogi ołtarza kadzenia wonnego przed obliczem PAńskim, ktory iest w namiecie zgromadzenia; a ostatek krwie * onego cielca wyleie u spodku ołtarza całopalenia, ktory iest u drzwi namiotu zgromadzenia.

*3 Moy. 9, 9.

8. Wszystkę zaś tłustość cielca tego za grzech ofiarowanego wyymie z niego; tłustość okrywaiącą wnętrzności, i wszystkę tłustość, ktora iest na wnętrznościach.

9. Obie też nerki z tłustością, ktora iest na nich, i na polędzwicach, i odzieczkę, ktora iest na wątrobie, i na nerkach, odeymie,

10. Jako odeymuią*z wołu ofiary spokoyney; i zapali to Kapłan na ołtarzu całopalonych ofiar.

*3 Moy. 3, 3.

11. Skórę zaś cielca tego, i wszystko mięso iego z głową iego i z nogami iego i z wnętrznościami iego i z gnoiem iego;

12. Owa, całego cielca wyniesie precz za obóz na mieysce czyste, tam, gdzie się wysypuie popioł, i * spali go na drwach ogniem; gdzie wysypuią popioł, tam spalony będzie.

*2 Moy. 29, 4.

III. 13. Jeźliby* też wszystko zgromadzenie Izraelskie z nieobaczenia zgrzeszyło, a byłaby rzecz zakryta od oczu zgromadzenia tego, i uczyniliby przeciw ktoremu ze wszystkich przyka-

przykazań PANskich, coby bydź nie miało, a byliby winni.

* 3 Moy. 9; 15. 4 Moy. 15. 24.

14. I poznaliby grzéch, którym zgrzeszyli, ofiarować będzie ono zgromadzenie cielca młodego na ofiarę za grzéch, a przywiodą go przed namiot zgromadzenia;

15. I położą starsi zgromadzenia ręce swe na głowę cielca onego przed obliczem PANskim, i zabiie tegoż cielca przed obliczem PANskim.

16. Tedy wniesie Kapłan pomazany, ze krwie cielca onego do namiotu zgromadzenia;

17. I omoczy Kapłan palec swóy w oney krwie, a będzie nią kropił siedm kroć przed obliczem PANskim, przed zasłoną.

18. A oną krwią pomaże rogi ołtarza, który iest przed obliczem PANskim, w namiecie zgromadzenia; a ostatek krwie wyleie u spodku ołtarza całopalenia, który iest u drzwi namiotu zgromadzenia.

19. Wszystkę téż tłustość iego wyimie z niego, i zapali na ołtarzu.

20. I uczyni z tym cielcem, iako uczynił z cielcem, za grzéch ofiarowanym, tak uczyni z nim; a tak oczyści ie Kapłan, i będzie im odpuszczono.

21. Potym wyniesie cielca onego przecz za obóz, i spali go, iako spalił cielca pierwszego. Tać iest ofiara za grzéch zgromadzenia.

IV. 22. Jeźliby Książę zgrzeszyło, i uczynił przeciw któremu ze wszystkich przykazań PANA Boga swego, coby bydź nie miało, a to z nieobaczenia, a byłby winien;

23. I byłby iawny grzéch iego, którym zgrzeszył, przywiedzie na ofiarę swoię kozła z kóz, samca zupełnego;

24. I położy rękę swoię na głowę tegoż kozła, i zabiie go na mieyscu*, gdzie biią ofiary na całopalenie, przed obliczem PANskim. Ofiara to iest za grzéch. * 2 Moy. 29, 38.

25. I weźmie Kapłan ze krwie ofiary za grzéch na palec swóy, a pomaże rogi ołtarza całopalonych ofiar, a ostatek krwie iego wyleie u spodku ołtarza całopalenia.

26. Wszystkę zaś tłustość iego zapali na ołtarzu, iako i tłustość ofiary spokoyney; A tak oczyści go Kapłan od grzechu iego, i będzie mu odpuszczony.

V. 27. A ieźliby kto zgrzeszył z ludu pospolitego z nieobaczenia, a uczyniłby przeciw któremu z przykazań PANskich, coby bydź nie miało, i byłby winien;

28. A byłby znaiomy grzech iego, którym zgrzeszył, przywiedzie ofiarę swoię kozę z kóz, zupełną samicę, za grzéch swóy, którego się dopuścił.

29. A położywszy rękę swą na głowę tey ofiary za grzéch, zabiie tą ofiarę za grzéch na mieyscu ofiar całopalonych.

30. Potym wziąwszy Kapłan ze krwie oney na palec swóy, pomaże rogi ołtarza całopalonych ofiar, a ostatek krwie iey wyleie u spodku onegoż ołtarza.

31. Wszystkę * także tłustość iey odeymie, iako się odeymuie tłustość od ofiary spokoyney; i spali to Kapłan na ołtarzu ku wdzięczney wonności PANU; a tak oczyści go Kapłan, i będzie mu odpuszczono. * 3 Moy. 3, 3.

32. A ieźliby owcę przywiódł na ofiarę swoię za grzéch, samicę zupełną niech przywiedzie.

33. I włoży rękę swą na głowę one ofiary za grzéch, i zabiie ią na ofiarę za grzéch na mieyscu, gdzie zabiiaią ofiary całopalenia.

34. Potym weźmie Kapłan oney krwie z ofiary za grzéch na palec swóy, i pomaze rogi u ołtarza palonych ofiar, a ostatek krwie iey wyleie u spodku onego ołtarza.

35. I wszystkę tłustość iey odeymie, iako odeymuią tłustość baranka z ofiary spokoyney; i spali ią Kapłan na ołtarzu na całopaloną ofiarę PANU. A tak oczyści go Kapłan od grzechu iego, którym zgrzeszył, i będzie mu odpuszczony.

Rozdział V.

I. Grzéch zamilczenia prawdy 1. II. Ofiara za pokalanie się nieczystym dotknieniem 2. 3. III Za lekkomyślną przysięgę 4:14. IV. Za grzéch z niewiadomości popełniony 15:16. V. O Naganie, która bliźniemu szkodzi 17:19.

Jeźliby téż człowiek zgrzeszył, żeby słyszał głos bluźnierstwa, a byłby świadkiem tego, co albo widział,

albo słyszał, † a nie oznaymiłby, poniesie karanie †† za nieprawość swoię. († H. Wiedział.) (†† H. grzéch swóy.)

II. 2. Albo ieżliby się kto dotknął rzeczy nieczystey, bądź ścierwu zwierza nieczystego, bądź ścierwu bydlęcia nieczystego, bądź ścierwu gadziny nieczystey, a byłoby to zakryto przed nim, przecię nieczysty będzie, i winien iest.

3. Albo ieżliby się kto dotknął nieczystości człowieczey, iakażbykolwiek była nieczystość iego, przez którą się nieczystym stawa, byłoby to skryto przed nim, i dowiedziałby się, winien iest.

III. 4. Albo ieżliby kto przysiągł wymówiwszy usty, że źle albo dobrze uczynił, o wszystko, co wymawia człowiek z przysięgą, a byłoby to skryto przed nim, i dowiedziałby się potym, że winien iest w iedney rzeczy z tych:

5. Będąc tedy winien w iedney rzeczy z tych, wyzna grzéch swóy,

6. I przywiedzie ofiarę za winę swoię PANu za grzéch swóy, którym zgrzeszył, samicę z drobnego bydła, owcę, albo kozę za grzéch, a oczyści go Kapłan od grzechu iego.

7. A ieżliby nieprzemógł ofiarować bydlątka, tedy przyniesie ofiarę za występek swóy, którym zgrzeszył, parę sinogarlic, albo parę gołąbiąt * PANU, iedno na ofiarę za grzéch, a drugie na ofiarę całopalenia; *3Moy.12,8.Luk.2,24.

8. I przyniesie ie do Kapłana, a on naprzód ofiarować będzie to, co bydź na ofiarę za grzéch, i paznogciem nadrze głowę iego ku szyi, ale iey nie oderwie.

9. I pokropi krwią z ofiary za grzéch stronę ołtarza, a ostatek oney krwie wyciśnie u spodku ołtarza; Ofiara to za grzéch iest;

10, Z drugiego zasię uczyni ofiarę całopalenia według zwyczaiu *. A tak oczyści go Kapłan od grzechu iego, którym grzeszył, a będzie mu odpuszczony. *3Moy. 1, 14.

11. A ieżliby nieprzemógł ofiarować parę sinogarlic, albo parę gołąbiąt, tedy przyniesie ofiarę swoię za to, co zgrzeszył, dziesiątą część Efy mąki pszenney na ofiarę za grzéch, nie naleie na ni[ą] oliwy, ani włoży na nie kadzidła [:] bo iest ofiara za grzéch.

12. A gdy ią przyniesie do Kapłana, tedy nabrawszy Kapłan z niey pełną garść swoię na pamiątkę iego, † spali ią na ołtarzu mi[mo] mo ofiarę ognistą PAnu; Ofiara t[o] za grzéch iest. [† I. na pamiątkę kadzenia.]

13. I oczyści go Kapłan od grzechu iego, którym zgrzeszył w któreykolwiek z tych rzeczy, a będzie mu odpuszczony; a ostatek będzie Kapłanowi, iako przy ofierze śniedney.

14. Nad to rzekł PAN do Moyzesza, mówiąc:

IV. 15. Gdyby człowiek przestąpił przestępstwem, a zgrzeszyłby [z] niewiadomości, uymuiąc rzecz[y] poświęconych PANU, tedy przy[]wiedzie ofiarę za występek swó[y] PANU barana zupełnego z dro[]bnego bydła według oszacowani[a] twego, za sykle srebra † według sykla świątnice, na ofiarę za wy[]stępek. [† I za dwa sykla srebra.]

16. A to, coby † wziął z poświęco[]nych rzeczy, wróci, i piątą część na[d] to przyda i odda Kapłanowi; a Ka[]płan go oczyści przez barana ofiar[y] za grzéch, a będzie mu odpuszczono. [† H. zgrzeszył.]

V. 17. Jeżliby też człowiek zgrze[]szył, uczyniwszy przeciw któremu[]kolwiek z przykazań Pańskich, co by nie miało bydź, z niewiado[]mości a byłby winien, ponies[ie] karanie za nieprawość swoię.

18. Tedy przywiedzie barana zu[]pełnego z drobnego bydła we[]dług szacunku twoiego, na ofiar[ę] za występek do Kapłana; i oczy[]ści go Kapłan od niewiadomośc[i] iego, którey się dopuścił nie wie[]dząc, a będzie mu odpuszczono.

19. Ofiara to za występek iest, kto[]rym wystąpił przeciwko PANU.

Rozdział VI.

I. Ofiara i karanie na te, którzy zapiera[ią] rzeczy sobie zwierzonych, albo gdyby kto kom[u] co wydarł, albo czyię rzecz znalazł 1:8. I[I.] Ustawa palonych ofiar 9.12. III. O ogniu ust[a]wicznym 13. IV. Ustawa ofiary śniedne[y] ka[]płańskiey 14.24. V. I ofiary za grzéch 25:30.

Potym rzekł PAN do Moyzesza, mówiąc:

2. Gdy[by]

2. Gdyby człowiek zgrzeszył, a występkiem wystąpił przeciwko PANU, a zaprzałby rzeczy sobie powierzoney, i do zchowania daney, alboby co wydarł, alboby gwałtem wziął od bliźniego swego;
3. Także ieżliby rzecz zgubioną znalazł, a zaprzałby iey, alboby też przysięgł fałszywie o którąkolwiek rzecz * z tych, które czyni człowiek, grzesząc przez nie; *4 Moy. 5, 6.
4. Gdyby tedy zgrzeszył, a winien był, wróci rzecz, którą wydarł, albo którą gwałtem wziął, albo też rzecz sobie powierzoną, albo rzecz zgubioną, którą znalazł;
5. Albo też o cobykolwiek fałszywie przysięgł, tedy wróci to całe, i piątą część do tego przyda temu, czyie było to; wróci w dzień ofiary za grzéch swóy.
6. A ofiarę za występek swóy przywiedzie PANU, barana zupełnego z drobnego bydła według oszacowania twego na ofiarę za grzéch, do Kapłana.
7. I oczyści go Kapłan przed PANEM, a będzie mu odpuszczona każda z tych rzeczy, którą uczynił, i był iey winien.
8. I rzekł PAN do Moyżesza, mówiąc:
II. 9. Rozkaż Aaronowi i synom iego, i rzecz: Tać będzie ustawa ofiary całopalenia; (ofiara całopalenia iest od palenia na ołtarzu, przez całą noc aż do poranku; bo ogień na ołtarzu ustawicznie gorzeć będzie.)
10. I obleczę się Kapłan w odzienie swoie lniane, i ubióry lniane obleczę na ciało swoie, i zbierze popioł, gdy spali ogień ofiarę całopalenia na ołtarzu, a wysypie go podle ołtarza.
11. Potym zewlecze szaty swe, i obleczę się w szaty inne, a wyniesie popioł on za obóz na mieysce czyste.
12. A ogień na ołtarzu ustawicznie gorzeć będzie, nie będzie gaszony; bo będzie zapalał na nim Kapłan drwa na każdy poranek, i włoży nań ofiarę całopalenia a palić będzie na nim tłustość ofiar spokoynych.
III. 13. Ogień ustawicznie będzie gorzał na ołtarzu, nie będzie gaszony.
IV. 14. A tać też iest ustawa ofiary śniedney, ktorą ofiarować będą synowie Aaronowi przed obliczem Pańskim u ołtarza.
15. Weźmie garść swoię pszenney mąki z tey ofiary śniedney, i z oliwy iey ze wszystkim kadzidłem, które będzie na ofierze śniedney, i to spali na ołtarzu ku wdzięczney wonności na pamiątkę iey PANU.
16. A co zostanie z niey, ieść będą Aaron i synowie iego; bez kwasu iedzone będzie na mieyscu świętym; w sieni namiotu zgromadzenia ieść to będą.
17. Nie będą tego warzyć z kwasem, bo za dział ich dałem im to, z ofiar moich ognistych; rzecz nayświętsza to iest, iako i ofiara za grzéch, i iako ofiara za występek.
18. Każdy mężczyzna z synów Aaronowych ieść to będzie; ustawa to wieczna w narodziech waszych o palonych ofiarach Pańskich; wszystko, co się ich dotknie, poświęcone będzie.
19. Potym rzekł PAN do Moyżesza, mówiąc:
20. Tać iest ofiara Aarona, i synów iego, którą ofiarować będą PANU w dzień pomazania swego: dziesiątą część Efy mąki pszenney za ofiarę śniedną ustawiczną, połowę iey rano, a połowę iey wieczór.
21. W panwi z oliwą będzie gotowana; smażoną przyniesiesz ią, usmażoną ofiarę śniedną w sztukach ofiarować będziesz ku wdzięczney wonności PANU.
22. A Kapłan pomazany z synów iego po nim ofiarować ią będzie; ustawa to wieczna PANU, wszystka spalona będzie.
23. I każda śniedna ofiara kapłańska, wszystka spalona będzie; nie będą iey ieść.
24. Zatym rzekł PAN do Moyżesza, mówiąc:
V. 25. Mów do Aarona, i do synów iego, a rzecz: Ta będzie ustawa ofiary za grzéch: Na mieyscu, gdzie biią ofiary całopalenia, będzie zabita ofiara za grzéch przed PANEM; rzecz nayświętsza iest.
26. Kapłan, ktoryby ią ofiarował

za grzéch, ieść ią będzie; na mieyscu świętym iedzona będzie, w sieni namiotu zgromadzenia.

27. Wszystko, co się dotknie mięsa iey, będzie poświęcone; a ieźliby krwią iey szata pokropiona była, co się pokropiło, omyiesz na mieyscu świętym.

28. Naczynie też gliniane, w ktorymby ią warzono, stłuczone będzie; a ieżliby w naczyniu miedzianym warzona była, wytrą ie, i wymyią wodą.

29. Wszelki mężczyzna z Kapłanow ieść ią będzie; nayświętsza to rzecz iest,

30. A żadna ofiara za grzéch ktorey krew wnaszana bywa do namiotu zgromadzenia dla oczyścienia w świątnicy, nie będzie iedzona, ale ogniem spalona będzie.

Rozdział VII.

I. Ustawa ofiary za występek 1-10. II. Ofiar spokoynych 11-14. III. Ofiar wdzięczności, także ślubnych i dobrowolnych 15-21. IV. Tłustość ani krwie nie ieść 22-27. V. Sposob ofiar 28-31. VI. Zamknienie rzeczy rozkazanych 32-38.

Tać iest ustawa ofiary za występek, ktora iest nayświętsza.

2. Na mieyscu, gdzie biią ofiary całopalenia, zabiią ofiarę za występek, a krwią iey pokropią ołtarz z wierzchu w około.

3. A wszystkę tłustość iey ofiarować będzie z niey, ogon i tłustość okrywaiącą wnętrzności;

4. Obiedwie też nerki z tłustością, ktora iest na nich, i na polędzwicach, i odzieczkę, ktora iest na wątrobie i na nerkach, odeymie.

5. I spali to Kapłan na ołtarzu na ofiarę ognistą PANU; ofiara to iest za występek.

6. Wszelki mężczyzna z Kapłanów będzie ią iadł, na mieyscu świętym iedzona będzie; rzecz to nayświętsza.

7. Jako ofiara za grzéch, tak ofiara występek iednakę ustawę maią; Kapłanowi, ktoryby go oczyściał, należeć będzie.

8. Kapłanowi, ktoryby czyię ofiarę całopalonę ofiarował, skóra teyże ofiary, ktorą ofiarował, należeć będzie.

9. Także każda ofiara śniedna w piecu upieczona, i wszystko, co na panwi albo w kotle gotowano będzie, Kapłanowi, który to ofiaruie, należeć będzie.

10. Przytym wszelka ofiara śniedna, zagnieciona z oliwą, albo prażona, wszystkim synom Aaronowym należeć będzie, tak iednemu, iako drugiemu.

II. 11. Tać też iest ustawa ofiary spokoyney, ktorą będą ofiarowali PANU.

12. Jeżliby kto ofiarował na ofiarę dziękczynienia, tedy ofiarować będzie na ofiarę dziękczynienia placki przaśne, zagniatane z oliwą, i kreple przaśne, pomazane oliwą, i mąkę pszenną, smażoną z tymi plackami w oliwie zagniecionymi.

13. Przy tych plackach będzie też chléb kwaszony ofiarował na ofiarę swoię z ofiarą dziękczynienia spokoynych ofiar swoich.

14. J będzie ofiarował z niego ieden chléb z każdey ofiary na podnoszenie PANU. Kapłanowi, ktory kropi krwią ofiar spokoynych, należeć to będzie. (T. z chleba.)

III. 15. Mięso zaś ofiary dziękczynienia, ktora iest spokoyna, w dzień ofiarowania iey iedzone będzie; nie zostawią z niego nic do iutra.

16. A ieżliby kto ślubną albo dobrowolną przyniosł ofiarę swoię, w dzień ofiarowania ofiary iego iedzona będzie; a nazaiutrz, coby zostało z niey, ziedzą.

17. Ale ieżliby co zostało mięsa z tey ofiary do trzeciego dnia, ogniem spalono będzie.

18. A ieżliby kto przecię iadł mięso tey ofiary spokoyney dnia trzeciego, nie będzie przyiemny ten, ktory ią ofiarował; nie będzie mu płatna, owszem obrzydliwością będzie; a ktoby iadł z niey, nieprawość swoię poniesie.

19. Mięso też, ktoreby się dotknęło czego nieczystego, nie będzie iedzone, ale ogniem spalone będzie; mięso zaś inne, każdy czysty ieść ie będzie.

20. A ktobykolwiek iadł mięso z ofiary spokoyney, ofiarowaney PAnu, a byłby

byłby nieczysty, wytracony będzie człowiek ten z ludu swego.

21. Jeżliby się też kto dotknął czego nieczystego, bądź nieczystości człowieczey, bądź nieczystości bydlęcey, bądź iakieykolwiek obrzydliwości nieczystey, a iadłby mięso z ofiary spokoyney, ofiarowaney PANU, tedy wytracony będzie człowiek ten z ludu swego.

IV. 22. Rzekł ieszcze PAN do Moyżesza, mówiąc:

23. Powiedz synom Izraelskim, i rzecz: Żadney tłustości z wołu, ani z owiec, ani z kozy, nie będzieś iadł.

24. Aczkolwiek tłustość bydlęcia zdechłego, albo tłustość rozszarpanego może bydź do wszelakiey potrzeby; ale ieść iey żadnym sposobem nie będziecie.

25. Albowiem ktobykolwiek iadł tłustość z bydlęcia, które ofiarować będzie człowiek na ofiarę ognistą PANU, niechay wytracony będzie człowiek ten, który iadł, z ludu swego.

26. Także żadney krwie ieść nie będziecie we wszystkich mieszkaniach waszych, tak z ptaków, iako i z bydląt.

27. Wszelki człowiek, któryby iadł iakąkolwiek krew, wytracony będzie człowiek on z ludu swego.

V. 28. Rzekł ieszcze PAN do Moyżesza, mówiąc:

29. Mów do synów Izraelskich, a rzecz im: Ktoby ofiarował ofiarę spokoyną swoię PANU, przyniesie ofiarę swoię PANU z ofiary spokoyney swoiey.

30. Ręka iego przyniesie † ofiarę ognistą PANU; tłustość z mostkiem przyniesie, a mostek niech będzie tam i sam obracany na ofiarę przed PANEM. (†T. Sam osobą swoią.)

31. Potym spali Kapłan tłustość na ołtarzu; ale mostek zostanie Aaronowi i synom iego.

VI. 32. A łopatkę prawą oddacie na podnoszenie Kapłanowi z ofiar spokoynych waszych.

33. Kto też z synów Aaronowych ofiarować będzie krew ofiar spokoynych i tłustość, temu się dostanie łopatka prawa działem.

34. Albowiem mostek sam i tam obracania, i łopatkę podnoszenia, wziąłem od synów Izraelskich z ofiar ich spokoynych, i dałem * ie Aaronowi Kapłanowi, i synom iego prawem wiecznym od synów Izraelskich. *2 Moy. 29, 27.

35. Toć iest dział pomazanego Aarona, i pomazanych synów † iego z ofiar ognistych Pańskich, od dnia, któregom im przystąpić rozkazał ku sprawowaniu urzędu kapłańskiego PANU.

[† H. pomazanie Aarona, pomazanie synów.]

36. I rozkazał PAN, aby im to dawano było od dnia, którego ie pomazał, od synów Izraelskich prawem wiecznym w narodziech ich.

37. Toć iest ustawa ofiary całopalenia, ofiary śniedney, i ofiary za grzech, i za występek, i poświęcenia, i ofiary spokoyney,

38. Którą rozkazał PAN Moyżeszowi na gorze Synai, dnia, którego przykazował synom Izraelskim, aby ofiarowali ofiary swe PANU na puszczy Synai.

Rozdział VIII.

I. Poświęcenie Aarona, i synów iego, na kapłaństwo, także i szat 1:13. II. I ofiary przy poświęceniu ich według rozkazania Bożego uczynione 13:30. III. I iako długo ten akt poświęcenia ich trwać miał. 31:36.

Potym rzekł PAN do Moyżesza, mówiąc:

2. Weźmiy Aarona i syny iego z nim, i szaty ich, i oleiek pomazania, i cielca na ofiarę za grzech, i dwa barany, i kosz chlebów przaśnych;

3. A wszystek lud zbierz do drzwi namiotu zgromadzenia.

4. I uczynił Moyżesz, iako mu rozkazał PAN; i zebrał się wszystek lud do drzwi namiotu zgromadzenia.

5. Tedy rzekł Moyżesz do zgromadzenia: Toć iest słowo, † które rozkazał PAN czynić. [† T. rzecz.]

6. A kazawszy * przystąpić Moyżesz Aaronowi i synom iego, omył ie wodą; *2 Moy. 29, 4.

7. I oblekł go w suknią, † a opasał go pasem, i odział go płaszczem, i na wierzch włożył nań naramiennik, i przypasał go pasem naramiennika, i opasał go nim.

[† I. w koszulę lnianą.]

8. Włożył też nań napierśnik, i przyprawił do niego URYM i TUMMYM. † [† T. Swiatłość i doskonałość.]

9. Także włożył czapkę na głowę iego, a włożył na czapkę na przodek blachę złotą, koronę świętą, iako był rozkazał PAN Moyżeszowi.

10. Wziął też Moyżesz oleiek pomazowania, i pomazał przybytek, i wszystkie rzeczy, które w nim były, i poświęcił ie.

11. Potym pokropił nim ołtarz siedm kroć, i pomazał ołtarz ze wszystkim naczyniem iego, i wannę, i stolec iey, aby ie poświęcił.

12. Wlał także oleyku pomazowania na głowę Aaronowę, i pomazał go na poświęcenie iego.

13. Zatym rozkazał Moyżesz przystąpić synom Aaronowym, a obloksży ie w szaty, opasał ie pasem, i włożył na nie czapki, iako był* PAN rozkazał Moyżeszowi. *2Moy.29,9.

II. 14. Tamże przywiodł cielca ku ofierze za grzech; i włożyli Aaron i synowie iego ręce swe na głowę cielca ofiary † za grzech. [† T. Który miał być ofiarowany za grzech.]

15. I zabił go Moyżesz, a wziąwszy krwie iego, pomazał rogi ołtarza w około palcem swym, i oczyścił ołtarz. Ostatek zaś krwie wylał u spodku ołtarza, i poświęcił go dla oczyściania na nim,

16. Wziął potym wszystkę tłustość, która na wnętrznościach była, i odzieczkę z wątroby, i dwie nerce z tłustością ich, i spalił to Moyżesz na ołtarzu.

17. A cielca z skórą iego i z mięsem iego i z gnoiem iego spalił ogniem precz za* obozem, iako był PAN rozkazał Moyżeszowi. *2Moy.29,14.

18. Potym przywiodł barana na ofiarę całopalenia; i włożyli Aaron i synowie iego ręce swe na głowę tego barana.

19. I zabił go * Moyżesz a pokropił krwią iego ołtarz z wierzchu w około. *2Moy.29,16.

20. A barana porąbał na sztuki iego, i spalił Moyżesz głowę, i sztuki, i tłustość,

21. A wnętrzności i nogi opłokał wodą; i tak spalił Moyżesz wszystkiego barana na ołtarzu. Całopalenie to iest ku wdzięczney wonności, ofiara ognista iest * PANU, iako był PAN rozkazał Moyżeszowi. *2Moy.29,18

22. Potym kazał* przywieść barana drugiego, barana poświęcenia; i włożyli Aaron i synowie iego ręce swoie na głowę tegoż barana. * 2 Moy. 29, 19.

23. A zabiwszy go Moyżesz wziął ze krwie iego, i pomazał nią koniec prawego ucha Aaronowego, i wielki palec prawey ręki iego, także palec wielki prawey nogi iego.

24. Rozkazał też przystąpić synom Aaronowym, i pomazał Moyżesz onąż krwią koniec ucha ich prawego, i palce wielkie ich prawey ręki, i palce wielkie nogi ich prawey; i wylał Moyżesz krew na wierzch ołtarza w około.

25. Potym wziął * tłustość i ogon, i wszystkę tłustość, która iest około wnętrzności, i odzieczkę z wątroby, i dwie nerce z tłustością ich i łopatkę prawą. *2Moy.29,22.

26. Także z kosza przaśnych chlebów, które były przed PANEM, wziął placek przaśny ieden, i kreppel ieden, a położył ie na onych tłustościach i na łopatce prawey;

27. I dał to wszystko w ręce Aaronowi i w ręce synów iego, i obracał to tam i sam za ofiarę obracania przed PANEM.

28. Potym ono wziął Moyżesz z rąk ich, a spalił na ołtarzu na całopalenie; poświęcenie to iest na wdzięczną wonność, ofiara ognista iest PAnu.

29. Wziął też Moyżesz mostek, i obracał go sam i tam za ofiarę obracania przed PANEM; a z barana poświęcenia dostał się Moyżeszowi dział, iako mu był rozkazał PAN.

30. Wziął ieszcze Moyżesz oleyku pomazowania * i krwie, która była na ołtarzu, a pokropił Aarona i szaty iego, także syny iego, i szaty synów iego z nim. A tak poświęcił Aarona, i szaty iego, i syny iego, i szaty synów iego z nim. * 2Moy.29,21

III. 31. I rzekł Moyżesz do Aarona, i do synów iego: Warzcie to mięso u drzwi

drzwi namiotu zgromadzenia, i tam *ie iedzcie, i chléb, który iest w koszu poświęcenia, iakom przykazał, mówiąc: Aaron † i synowie iego będą ie iedli.

*2 Moy. 29, 32. 3 Moy. 24, 9.
† Matt. 12, 4.

32. A coby zostało z mięsa i z chleba, ogniem spalicie.

33. A ze drzwi namiotu zgromadzenia niewychodzcie przez śiedm dni, aż do dnia, którego śię wypełni czas poświęcenia waszego; bo przez śiedm dni poświęcone będą ręce wasze.

34. Jako śię stało dziś, tak przykazał PAN czynić na oczyścienie wasze.

35. Przetoż przy drzwiach namiotu zgromadzenia trwać będziecie we dnie i w nocy przez śiedm dni, a strzedz będziecie rozrządzenia Pańskiego, abyście nie pomarli; bo mi tak rozkazano.

36. J uczynili Aaron i synowie iego to wszystko, co im rozkazał PAN przez Moyżesza.

Rozdział IX.

I. Pierwsze ofiary przez Aarona sprawowane 1. 7. II. Za się 8. 24. III. Za lud 15. 21. IV. Błogosławi ludowi 22. 23. V. Ogień Pański ofiary spalił 24.

J stało śię dnia ósmego, wezwał Moyżesz Aarona i synów iego, i starszych Jzraelskich,

2. J rzekł do Aarona: Weźmiy sobie cielca młodego * na ofiarę za grzéch, i barana na ofiarę całopalenia, oboie zupełne, i ofiaruy ie przed obliczem Pańskim. *2 Moy. 29, 1.

3. Do synów zaś Jzraelskich rzeczesz, mówiąc: Weźmiycie kozła z kóz na ofiarę za grzéch, i cielca, i barana roczniaki, zupełne, zdrowe, na ofiarę całopalenia;

4. Także wołu, i barana na ofiary spokoyne ku ofiarowaniu przed PANEM, i ofiarę śniedną nagniecioną z oliwą; albowiem się wam dziś PAN ukaże.

5. J przynieśli, co rozkazał Moyżesz, przed namiot zgromadzenia; a przystąpiwszy wszystek lud, stanął przed PANEM.

6. Zatym rzekł Moyżesz: Tać iest rzecz, którą wam PAN rozkazał; czyńcież ią, a ukaże się wam chwała Pańska.

7. Rzekł zaś Moyżesz do Aarona: Przystąp do ołtarza, a uczyń ofiarę za grzéch swóy, i ofiarę paloną twoię, a wykonay oczyścienie za się i za lud; uczyń też ofiarę od ludu, i uczyń oczyścienie za lud, iako rozkazał PAN.

II. 8. Tedy przystąpił Aaron do ołtarza, i zabił cielca na ofiarę za grzéch swóy.

9. J podali mu synowie Aaronowi krew, który omoczywszy palec swóy we krwi pomazał rogi ołtarza, a ostatek krwie wylał u spodku ołtarza;

10. Ale tłustość z nerkami, i odzieczkę z wątrobą z ofiary za grzéch spalił na ołtarzu, iako był rozkazał PAN Moyżeszowi;

11. Mięso zaś i skórę spalił ogniem precz za obozem.

12. Zabił też ofiarę całopalenia; i podali mu synowie Aaronowi krew, którą pokropił wierzch ołtarza w około.

13. Przynieśli mu też ofiarę całopalenia, i sztuki iey, i głowę iey; a spalił ią na ołtarzu;

14. Omył też wnętrzności, i nogi, i spalił ie z ofiarą całopalenia na ołtarzu.

III. 15. Potym sprawował ofiarę * wszystkiego ludu, i wziął kozła na ofiarę za grzéch ludu, którego zabił, i ofiarował † go, iako i pierwszego.

*3 Moy. 4, 13.
[† J. Nagotował go, iako i pierwszego za grzéch.]

16. Ofiarował też ofiarę całopalenia, i uczynił iey według zwyczaiu.

17. Ofiarował też ofiarę śniedną, a wziąwszy z niey pełną garść swoię, spalił na ołtarzu oprócz ofiary całopalenia poranney.

18. Zabił też wołu, i barana na ofiarę spokoyną, która była za lud; i podali mu synowie Aaronowi krew, którą pokropił ołtarz z wierzchu około.

19. Podali mu także tłustość z wołu, i z barana ogon, i tłustość okrywaiącą wnętrzności i nerki, i odzieczkę z wątroby.

20. Włożyli też tłustości na mostek, i spalili też tłustość na ołtarzu;

21. Ale mostek i łopatkę prawą obracał Aaron tam i sam na ofiarę obra-

obracania przed obliczem PAńskim, iako był PAn rozkazał Moyżeszowi.

IV. 22. Tedy podniózszy Aaron ręce swe do ludu błogosławił im, a zstąpił od ofiarowania ofiary za grzéch, i ofiary całopalenia, i ofiary spokoyney.

23. J wszedł Moyżesz i Aaron do namiotu zgromadzenia, a wyszedszy błogosławili ludowi; i okazała się chwała PAńska wszystkiemu ludowi;

IV. 24. Bo zstąpiwszy ogień od oblicżności PAńskiey spalił na ołtarzu ofiarę całopalenia i tłustości; co gdy widział wszystek lud, wykrzykali a padali na twarzy swoie.

Rozdział X.

I. Nadab i Abyu, ofiaruiąc ogień obcy PAnu, są od ognia popaleni 1-5. II. Zakaz, aby ich nikt nie żałował 6. 7. III. Kapłanom wina zakazano pod posługowanie i przyczyny tego 8-11. IV. Czego pożywać mieli z tych rzeczy, które od ofiar zostawały 12-15. V. Moyżesz Kapłany do powinności ich napomina 16-20.

Tedy synowie Aaronowi, Nadab i Abyu, wziąwszy każdy kadzielnicę swoię, włożyli * w nię ognia, i włożywszy nań kadzidła ofiarowali przed obliczem PAńskim ogień obcy, czego im był nie rozkazał.

*4 Moy. 3, 4. r. 26, 61. a 1 Kron. 24, 2.

2. Przetoż wyszedszy ogień od twarzy PAńskiey, poraził ie; i pomarli przed PANEM.

3. Zatym rzekł Moyżesz do Aarona: Toć to iest, co opowiedział PAN, mówiąc: W tych, którzy przystępuią do mnie, poświęcony będę, i przed oblicznością wszystkiego ludu uwielbiony będę; i zamilkł Aaron.

4. Tedy wezwał Moyżesz Mysaela i Elisafana, synów Husyela, stryia Aaronowego, i rzekł do nich: Przystąpcie, a wynieście bracią waszę z świątnice precz za obóz.

5. Przyszli tedy, a wynieśli ie i z szatami ich precz za obóz, iako był rozkazał Moyżesz.

II. 6. Rzekł potym Moyżesz do Aarona i do Eleazara i do Itamara, synów iego: Głów waszych nie obnażaycie, † ani szat swych rozdzieraycie, byście nie pomarli, a Bóg nie rozgniéwał się na wszystko zgromadzenie. Ale bracia waśi, wszystek dom synów Izraelskich, niech płaczą tego spalenia, które uczynił PAN.

(† T. Nie żałuycie.)

7. Ze drzwi téż namiotu zgromadzenia nie wychodźcie, byście snadź nie pomarli; albowiem oleiek pomazania PAńskiego iest na was. J uczynili według rozkazania Moyżeszowego.

III. 8. Zatym rzekł PAN do Aarona, mówiąc:

9. Wina i napoiu mocnego nie będzieść pił, ty i synowie twoi z tobą, gdy będziecie mieli wchodzić do namiotu zgromadzenia, abyście nie pomarli; ustawa to wieczna będzie w narodziech waszych,

10. Abyście rozeznawać mogli między rzeczą świętą, i między rzeczą pospolitą, i między rzeczą nieczystą, i między rzeczą czystą;

11. Ażebyście nauczali synów Izraelskich wszystkich ustaw, które im rozkazał PAN przez Moyżesza.

IV. 12. Mówił potym Moyżesz do Aarona i do Eleazara i Itamara, synów iego, którzy byli pozostali: Weźmiycie ofiarę śniedną, która została od ognistych ofiar PAńskich, a iedzcie ią z przaśnikami przy ołtarzu; bo rzecz nayświętsza iest.

13. Przetoż ieść ią będziecie na mieyscu świętym, bo to prawo twoie, i prawo synów twoich, z ognistych ofiar * PAńskich; bo mi tak rozkazano. *3 Moy. 2, 3. r. 6, 16.

14. Także mostek obracania, i łopatkę podnoszenia będziecie iedli na mieyscu czystym, ty i synowie twoi, i córki twoie z tobą; albowiem to prawem tobie, i prawem synom twoim dano z ofiar spokoynych synów Izraelskich.

15. Łopatkę podnoszenia, i mostek obracania z ofiarami ognistymi, i tłustości przyniosą, aby ie tam i sam obracano przed obliczem PAńskim; a to będzie tobie i synom twoim z tobą prawem wiecznym, iako rozkazał PAN.

V. 16. Potym Moyżesz szukał pilnie * kozła ofiarowanego za grzéch, a oto, iuż spalony był; i dla tego rozgniéwawszy się na Eleazara i Itamara,

mara, syny Aaronowe, którzy byli pozostali, mówił: *2 Mach. 2, 11.

17. Przeczżeście nie iedli ofiary za grzéch na mieyscu świętym? albowiem to iest rzecz nayświętsza, ponieważ ią wam dano, abyście nosili nieprawość wszystkiego ludu na oczyścienie ich przed obliczem Pańskim.

18. A oto, nie iest wniesiona krew iego w wnętrz do świątnice; mieliście go ieść w świątnicy, iakom * rozkazał. *3 Moy. 6, 16.

19. Tedy Aaron odpowiedział Moyżeszowi: Oto, dziś ofiarowali ofiarę swoię za grzéch, i ofiarę całopalenia swego przed obliczem PAńskim; a to mię potkało †, gdybym był iadł dziś ofiarę za grzéch, izaliby się to było podobało PAnu?
(† T. śmierć onych dwu synów moich.)

20. To gdy usłyszał Moyżesz, przestał na tym.

Rozdział XI.

I. Czego się ieść i ofiarować nie godzi z zwierząt 1-8. II. Z ryb 9-12. III. Z ptastwa 13-20. IV. Z czołgaiących się rzeczy 21-23. V. Co splugawia przez dotknienie 24-31. VI. Oczyścienie z dotknienia takowego 32. 33. VII. Sprośne niektóre i obrzydłe zwierząt i płazu 34-43. VIII. Świętymi bydź trzeba przykładem Bożym 41-47.

Potym mówił PAN do Moyżesza i do Aarona, i rzekł do nich: Powiedzcie synom Izraelskim, mówiąc:

2. Te * są zwierzęta, które ieść będziecie ze wszystkich zwierząt, które są na ziemi. *5 Moy. 14, 4.

3. Wszelkie bydlę, które ma rozdzielone stopy, i rozdwoione kopyta, a przeżuwa, to ieść będziecie.

4. Ale z tych ieść nie będziecie, które tylko przeżuwaią, i z tych, które tylko kopyta dwoią: Wielbląd, który choć przeżuwa, ale kopyta rozdzielonego nie ma, nieczystym wam będzie.

5. Także królik, który choć przeżuwa, ale kopyta rozdzielonego nie ma, nieczystym wam będzie.

6. Zaiąc też, choć przeżuwa, ale kopyta rozdzielonego nie ma, nieczystym wam będzie.

7. Świnia także, choć ma rozdzielone stopy i rozdwoione kopyto, ale iż nie przeżuwa, nieczystą wam będzie.

8. Mięsa ich nie będziecie ieść, ani ścierwu ich dotykać się będziecie, nieczyste wam będą.

II. 9. To ieść będziecie ze wszystkich rzeczy żyiących w wodach, wszystko, co ma skrzele i łuskę w wodach, w morzu, i w rzekach, to ieść będziecie.

10. Wszystko zaś, co nie ma skrzele i łuski w morzu i w rzekach, cokolwiek się rucha w wodach, i każda rzecz żywiąca, która iest w wodach, obrzydliwością wam będzie.

11. Obrzydliwością będą wam; mięsa ich ieść nie będziecie, a ścierwem ich brzydzić się będziecie.

12. Owa cokolwiek nie ma skrzele i łuski w wodach, obrzydliwością wam będzie.

III. 13. Tym się téż brzydzić będziecie z ptastwa, i ieść ich nie będziecie, bo są obrzydliwością; iako orła, i gryfa †, i morskiego orła,
[† J. iastrzęba.]

14. I sępa, i kanie według rodzaiu ich;

15. Każdego kruka według rodzaiu iego;

16. Także strusia, i sowy, i wodney kanie, i iastrzęba według rodzaiu ich;

17. I puhacza, i norka, i lelka,

18. I łabęcia, i bąka, i bociana,

19. I czaple, i soyki według rodzaiu ich, i dudka, i nietopyrza.

20. Wszystko, co się czołga po ziemi skrzydła maiąc, a na czterech nogach chodzi, obrzydliwością wam będzie.

IV. 21. Wszakże ieść będziecie wszystko, co się czołga po ziemi skrzydła maiące, co na czterech nogach chodzi, co ma w nogach ściegneczka przydłuższe ku skakaniu na nich po ziemi.

22. Te z nich ieść będziecie: Szarańczą † według rodzaiu iey, i koniki według rodzaiu ich, i scoczki według rodzaiu ich, i chrząszcze według rodzaiu ich.
[† H. Arbe, Soleam, Hargol, Hagab.]

23. Wszystko zaś, co się czołga po ziemi skrzydlaste, cztery nogi maiące, obrzydliwością wam będzie;

V. 24. Bo się nimi pokalacie. Ktoby się dotknął zdechliny ich, nie będzie czystym aż do wieczora;

25. A ktobykolwiek nosił ścierw ich,

ich; upierze szaty swoie, i będzie nieczystym aż do wieczora.

26. Wszelkie bydlę, które ma rozdzieloną stopę, a kopyta rozdwoionego niema, ani też przeżuwa, nieczyste wam będzie; ktoby się go dotknął, nieczystym będzie.

27. A cokolwiek chodzi na łapach swych ze wszystkich zwierząt, które chodzą na czterech nogach, nieczyste wam będzie; ktoby się dotknął ścierwu ich, nieczystym będzie aż do wieczora.

28. A ktoby nosił ścierw ich, upierze odzienie swe, a nieczystym będzie aż do wieczora; bo nieczyste wam są.

29. Także i te za nieczyste mieć będziecie między płazami, które się włoczą po ziemi, łasica, i mysz, i żaba według rodzaiów swoich;

30. I iez, i iaszczórka, i tchórz, i ślimak i kret.

31. Te nieczyste wam będą między wszystkimi płazami; ktoby się dotknął zdechliny ich, nieczystym będzie aż do wieczora.

VI. 32. A każda rzecz, na którąby co zdechłego z tych rzeczy upadło, nieczysta będzie, tak drzewiane naczynie, iako szata, tak skóra, iako wór; owa każde naczynie, w którym co sprawuią, do wody włożone będzie, i nieczyste zostanie aż do wieczora, potym czyste będzie.

33. Wszelkie zaś naczynie gliniane, w któreby co z tych rzeczy wpadło, ze wszystkim, coby w nim było, nieczyste się stanie, a samo stłuczone będzie.

VII. 34. Każda też potrawa, którą iadaią, gdyby wody nieczystey do niey wlano, nieczystą będzie; i wszelki napóy, który piiaią z każdego takiego naczynia, nieczystym będzie.

35. Owa wszystko, na coby upadło co z onych zdechlin, nieczyste będzie; piec i ogniśko rozwalone będą, bo nieczyste są, i za nieczyste wam będą.

36. Ale studnia i cysterna, i każde zgromadzenie wód czyste będą; coby się iednak dotknęło ścierwu † tych rzeczy, nieczyste będzie.

(† T. Dobywaiąc ich z wody.)

37. A ieżliby upadło nieco z ścierwu ich na iakie nasienie, które siane bywa, czyste zostanie.

38. Ale ieżliby na nasienie w wodzie moczone upadło co z ścierwu ich, nieczyste wam będzie.

39. Ieżliby zdechło bydlę, które iadacie: ktoby się dotknął ścierwu iego, nieczystym będzie aż do wieczora.

40. A ktoby iadł ścierw iego, upierze szaty swoie, i nieczystym będzie aż do wieczora; ten, coby precz wynosił on ścierw, upierze szaty swoie, i nieczystym będzie aż do wieczora.

41. Wszelki także płaz, co się czołga po ziemi, obrzydliwością iest; nie będziecie go ieść.

42. Cokolwiek się czołga po brzuchu, i cokolwiek na czterech albo więcey nogach się włoczy między wszystkim płazem, który się czołga po ziemi, nie będziecie ich ieść; bo obrzydliwością są.

43. Nie plugawcie dusz waszych wszelkim płazem, który się czołga po ziemi, i nie maźcie się nimi, byście nie byli splugawieni przez nie;

VIII. 44. Albowiem IAM iest PAN Bóg wasz; przetoż poświącaycie się, * a bądźcie świętymi, bom IA święty iest; a nie plugawcie dusz waszych żadnym płazem, który się czołga po ziemi.

*3 Moy. 19, 2. r. 20, 7. 1 Piot. 1, 16.

45. Bom IA iest PAN, którym was wywiódł z ziemie Egipskiey, abym wam był za Boga; przetoż bądźcie świętymi, bom IA święty iest.

46. Tać iest ustawa około bydła, i ptastwa, i wszelkiey dusze żywey, która się rucha w wodach, i wszelkiey dusze żywey, która się czołga po ziemi,

47. Ku rozeznaniu między nieczystym i między czystym, a między zwierzęty, które się ieść godzą, i między zwierzęty, których się ieść nie godzi.

Rozdział XII.

I. Nieczystość niewiasty po porodzeniu syna 1-4. II. Córki 5. III. Sposób oczyścienia iey 6-8.

Zatym rzekł PAN do Moyżesza, mówiąc:

2. Powiedz synom Izraelskim, i rzecz: niewiasta, którąby † poczęła i urodziła męszczyznę, nieczysta będzie przez siedm dni; według dni, których

których odłączona bywa dla choroby swey, nieczysta będzie.
(t.H. nasienie z siebie, będzie.)

3. A dnia * ośmego obrzezany będzie ciało nieobrzezkiego. *) 1 Moy. 17, 12. Luk. 1, 59. r. 2, 21. Jan. 7, 22.

4. Ale ona przez trzydzieści dni i trzy dni zostanie we krwi oczyściania; żadney rzeczy świętey nie dotknie się, i ku świątnicy nie póydzie, aż się wypełnią dni oczyściania iey.

II. 5. A ieżli dzieweczkę urodzi, nieczysta będzie przez dwie niedzieli według oddzielenia swego, a sześćdziesiąt dni i sześć dni zostanie we krwi oczyściania swego.

III. 6. A gdy się wypełnią dni oczyścienia iey po synu albo po corce, przyniesie baranka rocznego na ofiarę całopalenia, i gołąbiątko, albo synogarlicę na ofiarę za grzech do drzwi namiotu zgromadzenia do Kapłana;

7. Którego ofiarować będzie przed obliczem PAńskim, i oczyści ią; a tak oczyściona będzie od płynienia krwie swoiey. Taci iest ustawa tey, która porodziła męszczyznę albo dzieweczkę.

8. A ieżli nie przemoże dać baranka, tedy weźmie parę * sinogarlic, albo parę gołąbiąt, iedno na ofiarę całopalenia a drugie na ofiarę za grzech; i oczyście † ią Kapłan, a tak oczyściona będzie. *Luk. 2, 24. [t.T. modlić się będzie za nią.]

Rozdział XIII.

I. Rozeznanie przez Kapłana wszelakiego trądu 1-8. II. I człowieka trędowatego 9-46. III. Trąd na szatach, i oczyścienie iego 47-59.

Rzekł zasię PAN do Moyżesza i do Aarona, mówiąc:

2. Człowiek, któryby miał na skórze ciała swego sadzel, albo liszay, albo białe blizny, tak iżby się na skórze ciała iego okazała plaga trądu, przywiedziony będzie do Aarona Kapłana, albo do którego z synów iego Kapłanów.

3. Tedy ogląda Kapłan on sadzel na skórze ciała iego; ieżliby włos na onym sadzelu pobielał, a on sadzel na poyrzeniu byłby głębszy, niż insza skóra ciała iego, plaga trądu iest; przetoż oglądawszy go Kapłan, osądzi go bydź nieczystym.

4. A ieżliby biała tylko blizna była na skórze ciała iego, a nie byłaby głębsza na poyrzeniu, niż inna skóra, i włosy w niey pobielałyby, tedy zamknie Kapłan maiącego taką zarazę przez siedm dni.

5. Potym obeyrzy go Kapłan dnia siodmego; a ieżliby ona blizna tak została w oczach iego, a nie szerzyła się ona blizna po skórze, tedy go zamknie Kapłan przez siedm dni powtóre.

6. I obeyrzy go Kapłan dnia siodmego powtóre; a ieżliby ta zaraza poczerniała a nie szerzyłaby się ta zaraza po skórze, tedy go za czystego osądzi Kapłan, bo świerzb iest; a on upierze szaty swe, a będzie czystym.

7. Ale ieżliby się bardziey rozszerzał po skórze świerzb on po oglądaniu Kapłanowym i po oczyścieniu iego, pokaże się z nowu Kapłanowi.

8. Tedy obeyrzy go Kapłan; a ieżliby się ta zaraza rozszerzała po skórze iego, osądzi go za nieczystego Kapłan; bo trąd iest.

II. 9. Zaraza trądu gdy będzie na człowieku, przywiedzion będzie do Kapłana,

10. Którego obeyrzy Kapłan; a będzieli sadzel biały na skórze, żeby się uczyniły włosy białe, choćby i zdrowe ciało było na tym sadzelu,

11. Trąd zastarzały iest na skórze ciała iego; i osądzi go za nieczystego Kapłan, a nie będzie go zawierał, gdyż nieczystym iest.

12. A ieżliby się trąd rozszerzał † na skórze, i okryłby trąd wszystkę skórę zarażonego od głowy iego aż do nóg iego, wszędy gdzie oczyma Kapłan doyrzeć może;
(†H. kwitnąc, kwitnie.)

13. I obeyrzy Kapłan; a ieżli okrył trąd wszystko ciało iego, za czystą osądzi zarazę iego, bo iż wszystka pobielała; dla tego czysty iest.

14. Ale którego dnia ukazałoby się na takowym mięso dziwie, nieczystym będzie.

15. A tak ogląda Kapłan mięso dziwie, a osądzi go bydź za nieczystego; bo ono mięso dziwie nieczyste iest; trąd to iest.

16. Ale ieżliby zaś zginęło mięso dziwie,

dziwie, i obróciłoby się w białość, tedy przyidzie do Kapłana.

17. A widząc go Kapłan, iż się obróciła zaraza w białość, za czystego osądzi Kapłan zarażonego; bo czystym iest.

18. Jeżliby zaś był na skórze ciała iego wrzód, a zagoiłby się;

19. A na mieyscu wrzodu onego uczyniłby się sadzel biały, albo blizna biała zaczerwieniała tedy okazana będzie Kapłanowi.

20. A widząc Kapłan, że na weyrzeniu głębsza iest, niż inna skóra, i włosyby iey pobielały, za nieczystego osądzi go Kapłan; zaraza trądu iest z wrzodu wyrosła.

21. Ale ieżliby ią obaczył Kapłan, że w niey włos nie bieleie, i nie iest głębsza nad inszą skórę, ale tylko naczerniała, tedy zamknie Kapłan takowego przez siedm dni.

22. A ieżliby się szerzyła po skórze, za nieczystego osądzi go Kapłan; zaraza to trądu.

23. Wszakże ieżliby blizna ona biała na swym mieyscu zostawała, i nie szerzyłaby się, zapalenie wrzodu iest; przetoż za czystego osądzi go Kapłan.

24. Także ciało, na którego skórze byłaby sparzelina od ognia, a po zgoieniu oney sparzeliny byłaby blizna biała, zaczerwieniała, albo biała tylko,

25. Ogląda to Kapłan; a ieżliby włos w bliznie pobielał i lśnił się, a na poyrzeniu byłaby głębsza ona blizna niż skóra, trąd iest, z sparzeliny wyrosły; przetoż za nieczystego osądzi go Kapłan, bo zaraza trądu iest.

26. A ieżli Kapłan obaczy, że na oney bliznie białey włos nie pobielał, a iż nie iest głębsza nad inszą skórę, ale iż nieco naczerniała, zamknie Kapłan takowego przez siedm dni.

27. J obeyrzy go Kapłan dnia siodmego; ieżliby się bardziey szerzyła po skórze, osądzi go za nieczystego Kapłan; zaraza to trądu.

28. A ieżliż ta blizna biała zostawa na swym mieyscu, a nie szerzy się po skórze, ale się zaczerniwa, pryszczel z sparzenia iest; i osądzi go za czystego Kapłan, bo blizna sparzeliny iest.

29. Gdyby mąż, albo niewiasta mieli iaką plamę na głowie albo na brodzie:

30. Tedy obeyrzy Kapłan onę plamę; a będzieli na poyrzeniu głębsza niż insza skóra, i byłby na niey włos pożółkły i subtelny, tedy takowego za nieczystego osądzi Kapłan, zmaza iest; trąd na głowie albo na brodzie iest.

31. Ale ieżliby obaczył Kapłan zarazę oney plamy, a oto, na weyrzeniu iest głębsza nad inszą skórę, a nie byłby na niey włos czarny, zamknie Kapłan zarazę plamy maiącego przez siedm dni.

32. Potym obeyrzy Kapłan tę zarazę dnia siodmego; a ieżli się nie szerzy zmaza, i niemasz na niey pożółkłego włosa, i na poyrzeniu ta zmaza nie byłaby głębsza nad inszą skórę:

33. Tedy ogolony będzie ten człowiek, ale zmazy oney golić nie będzie; i zamknie Kapłan maiącego zmazę przez siedm dni powtóre.

34. J ogląda Kapłan onę zmazę dnia siodmego; a ieżli się nie rozszerzyła zmaza po skórze, a na poyrzeniu nie iest głębsza nad inszą skórę, osądzi go za czystego Kapłan; a on uprawszy odzienie swoie, czystym będzie.

35. A ieżliby się poczęła szerzyć ona zmaza na skórze po oczyścieniu iego:

36. Tedy obeyrzy go Kapłan; a ieżliż się szerzy ona zmaza po skórze, nie będzie więcey upatrował Kapłan włosu żółtego; nieczystym iest.

37. Wszakże ieżli przed oczyma iego tak zostawa ona zmaza, i włos czarny wyrosłby na niey, zgoiła się ona zmaza, czysty iest, i za czystego osądzi go Kapłan.

38. A gdyby też na skórze ciała męszczyzny, albo niewiasty były blizny białe;

39. Tedy obeyrzy ie Kapłan; a ieżliżby się blizny one białe na skórze ciała iego zaczerniwały, blizna biała iest, wyrosła na skórze; czystym iest.

40. Mąż także, któremuby opadały włosy z głowy iego, łysy iest, i czysty iest.

41. A ieżliżby przeciwko iedney skó-

stronie twarzy opadły włosy głowy iego, przełysiały iest, czysty iest.

42. Wszakże ieżliby na łysinie albo na tym przełysieniu, okazała się blizna biała a zczerwieniała by, trąd wyrost z łysiny iego albo z przełysienia iego.

43. I obeyrzy go Kapłan; a ieżliżby sadzel zarazy iego był biały, albo zczerwieniały na łysinie iego, albo na obłysieniu iego, na kształt trądu na skórze ciała:

44. Takowy człowiek trędowaty iest, nie czysty iest, i osądzi go bespiecznie Kapłan za nieczystego; bo na głowie iego iest trąd iego.

45. Trędowaty zaś, któryby miał na sobie tę zarazę, szaty iego będą rozdarte, i głowa iego będzie odkryta, i usta sobie zakryie, a wołać będzie: * Nieczysty, nieczysty iestem.

* Tren. 4. 15.

46. Po wszystkie dni, póki iest zaraza na nim, nieczystym będzie, bo nieczystym iest, sam będzie mieszkał; precz za obozem będzie mieszkanie iego.

III. 47. Jeżliby też na szacie była zaraza trądu, na szacie sukniàney albo na szacie lnianey,

48. Albo na osnowie, albo na wątku ze lnu albo z wełny, albo na skórze, albo na iakieykolwiek rzeczy skórzaney;

49. A byłaby ta zaraza zielona, albo czerwona na szacie, albo na skórze, albo na osnowie, albo na wątku, albo na iakimkolwiek naczyniu skórzanym, zaraza trądu iest; będzie ukazana Kapłanowi.

50. A oglądawszy Kapłan zarazę onę, zamknie onę rzecz zarażoną przez siedm dni.

51. Potym obeyrzy zarazę onę dnia siodmego; ieżliby się szerzyła zmaza ona na szacie, albo na osnowie, albo na wątku, albo na skórze, i na każdey rzeczy z skóry urobioney, trąd iest iadowity, zaraza nieczysta iest.

52. Tedy spali tę szatę, albo osnowę, albo wątek z wełny, albo ze lnu, albo iakiekolwiek naczynie skórzane, na którymby była zaraza; albowiem iest trąd iadowity, ogniem spalone będzie.

53. Ale gdyby obaczył Kapłan, iż ona zmaza nie szerzy się na szacie, albo na osnowie, albo na wątku, albo na iakimkolwiek naczyniu skórzanym:

54. Rozkaże Kapłan, aby uprano to, na czym iest zaraza, i zamknie to przez siedm dni powtóre.

55. I obeyrzy Kapłan po upraniu onę zarazę; a ieżli nie odmieniła ona zaraza barwy swoiey, choćby się ona zaraza nie rozszerzyła, rzecz nieczysta iest, ogniem ią spalisz; zaraźliwa rzecz iest, bądź na zwierzchniey bądź na spodniey stronie iey.

56. Wszakże ieżliby Kapłan obaczył, iż przyczernieysza będzie zaraza po wypraniu swym, odedrze ią od szaty, albo od skóry, albo od osnowy, albo od wątku.

57. A ieżliby się ieszcze ukazała na szacie, albo na osnowie, albo na wątku, albo na iakim naczyniu skórzanym, trąd iest szerzący się; ogniem to spalisz, na czymby była takowa zaraza.

58. Szatę zaś, albo osnowę, albo wątek, albo każde naczynie skórzane, którebyś uprał, a odeszłaby od niego zaraza, upierzesz ie powtóre, a czyste będzie.

59. Takć iest ustawa o zarazie trądu, na szacie sukniàney, albo lnianey albo na osnowie, albo na wątku, albo na iakimkolwiek naczyniu skórzanym, iako to ma bydź rozeznano, iż iest czyste albo nieczyste.

Rozdział XIV.

I. Oczyścienie trędowatego 1-33. II. Rozeznanie i oczyścienie domu trądem zarażonego 34-57.

Potym rzekł PAN do Moyżesza, mówiąc:

2. Takć iest * ustawa około trędowatego w dzien oczyścienia iego: przywiedziony będzie do Kapłana.

* Matt. 8. 4. Mark. 1. 44. Luk. 5. 12.

3. A wynidzie Kapłan precz za obóz; a obaczyli Kapłan, że oto uleczona iest zaraza trądu, trędem zarażonego:

4. Tedy rozkaże Kapłan temu, który się oczyścia, aby wziął dwa wróble żywe i zdrowe, i drzewo cedrowe, i iedwabiu karmazynowego, i hysopu.

5. J rozkaże Kapłan zabić iednego wróbla nad naczyniem glinianym, nad wodą żywą.

6. Wróbla tedy żywego weźmie, i drzewo cedrowe, i iedwab karmazynowy, i hysop, a omoczy to wszystko z wróblem żywym we krwi wróbla zabitego nad wodą żywą.

7. J pokropi tego, który się oczyścia od trądu, siedm kroć, i ogłosi go bydź czystym, a puści wróbla żywego w pole.

8. A ten, który się oczyścia, upierze szaty swoie, i ogoli wszystkie włosy swoie, a umyie się wodą, i czystym będzie. Potym wnidzie do obozu, a będzie mieszkał przed namiotem swoim przez siedm dni.

9. Potym dnia siodmego ogoli wszystkie włosy swe, głowę swą, i brodę swą, i brwi nad oczyma swymi, i wszystkie inne włosy swe ogoli; przytym upierze szaty swe, i ciało swe omyie wodą, a tak oczyścion będzie,

10. A dnia osmego weźmie dwu baranków zupełnych, i owcę iedną roczną, zupełną, i trzydziesiąte części Efy mąki pszenney na ofiarę śniedną, zmieszaną z oliwą, i † miarkę oliwy.

[†.H.log. T. tak wiele iako sześć skorup iaiowych.]

11. Tedy Kapłan, który oczyścia człowieka, który ma bydź oczyściony, postawi z tymi rzeczami przed PAnem, u drzwi namiotu zgromadzenia.

12. Potym weźmie Kapłan barana iednego, i będzie go ofiarował na ofiarę za występek, z oną miarką oliwy, i będzie to tam i sam obracał na ofiarę obracania przed obliczem PAńskim.

13. Zabiie też baranka onego na mieyscu, gdzie biią ofiary za grzéch i ofiarę całopalenia, na mieyscu świętym; bo iako ofiara za grzéch, tak ofiara za występek należy Kapłanowi; rzecz nayświętsza iest.

14. J weźmie Kapłan krwie z ofiary za występek, i pomaże Kapłan koniec ucha prawego onemu, który się oczyścia; także palec wielki u prawey ręki iego i palec wielki u prawey nogi iego.

15. Weźmie też Kapłan z oney miarki oliwy, a naleie na dłoń swoię lewą;

16. A omoczy palec swóy prawy w oliwie, która iest na lewey dłoni iego, i pokropi oliwą z palca swego siedm kroć przed obliczem Pańskim.

17. A z ostatku oliwy, która iest na dłoni iego, pomaże Kapłan koniec ucha prawego onemu, który się oczyścia, i wielki palec prawey ręki iego, także wielki palec prawey nogi iego z oneyże krwie, która iest ofiarą za występek.

18. A coby zostało oliwy, która iest na dłoni kapłanowey, pomaże tym głowę onego, który się oczyścia; i tak go oczyści Kapłan przed obliczem PAńskim.

19. Uczyni także Kapłan ofiarę za grzéch, i oczyści tego, który się oczyścia, od nieczystości iego, a potym zabiie ofiarę całopalenia.

20. J ofiarować będzie Kapłan ofiarę całopalenia, i ofiarę śniedną na ołtarzu; tak oczyści Kapłan, i czystym będzie.

21. A ieżliby kto był tak ubogi, iżby tego nie przemogł, tedy weźmie baranka iednego na ofiarę za występek na podnoszenie dla oczyścienia swego, i iednę dziesiątą część Efy mąki pszenney zagnieciony z oliwą na ofiarę śniedną i miarkę oliwy.

22. Nad to dwie sinogarlice, albo dwoie gołąbiąt, czego dostać może, z których iedno będzie na ofiarę za grzéch, a drugie na ofiarę całopalenia;

23. J przyniesie ie w osmy dzień oczyścienia swego do Kapłana, do drzwi namiotu zgromadzenia, przed obliczność PAńską.

24. Weźmie tedy Kapłan baranka ofiary za występek i miarkę oliwy; i będzie to obracał tam i sam Kapłan na ofiarę obracania przed PAnem.

25. A zabiie baranka na ofiarę za występek; a wziąwszy Kapłan ze krwie ofiary za występek, pomaże koniec ucha prawego temu, który się oczyścia, i palec wielki prawey ręki iego, i palec wielki prawey nogi iego.

26. Oliwy także naleie Kapłan na lewą dłoń swoię.

27. J

27. I kropić będzie Kapłan palcem swoim prawym z oliwy, która iest na lewey ręce iego, śiedm kroć przed obliczem PANskim.

28. Pomaże też Kapłan oną oliwą, która iest na dłoni iego, koniec ucha prawego temu, który się oczyścia; także wielki palec prawey ręki iego, i wielki palec prawey nogi iego na mieyscu krwie z ofiary za występek;

29. A ostatkiem oliwy, która iest na dłoni Kapłana, pomaże głowę onego, który śię oczyścia, aby go oczyścił przed PANEM.

30. Także uczyni z iedną śinogarlicą, albo z iednym gołębięciem, czegokolwiek z tych dostać może.

31. Czego dostać mogł, iedno z tych będzie ofiarą za grzéch, a drugie na ofiarę całopalenia z ofiarą śniedną; a tak oczyści Kapłan tego, który się oczyścia przed obliczem PANskim.

32. A tać iest ustawa o tym, na którymby była zaraza trądu, który wszystkiego mieć nie może ku oczyścieniu swemu.

33. Rzekł potym PAN do Moyżesza i do Aarona, mówiąc:

II 34. Gdy wnidziecie do ziemie Chananeyskiey, którą JA wam dawam w ośiadłość, a dopuściłbym zarazę trądu na który dom ośiadłości waszey:

35. Tedy on, którego dom iest, przyidzie i opowie to Kapłanowi, mówiąc: Jakoby zaraza trądu zda mi się bydź w domu moim.

36. Rozkaże tedy Kapłan wyprzątnąć dom, pierwey niż sam wnidzie, aby oglądał zarazę onę, iżby się nic nie splugawiło, coby było w domu, a potym Kapłan wnidzie, aby oglądał on dom.

37. A ogięduiąc onę zarazę, uyrzyli zarazę na ścienie domu, iakoby dołki czarne, przyzieleńszym, albo przyczerwieńszym, a na poyrzeniu byłoby głębsze niż śćiana:

38. Tedy wynidzie Kapłan z domu onego przede drzwi, i zamknie on dom przez śiedm dni.

39. Wróci śię potym Kapłan dnia śiodmego i obeyrzy; a ieżli się rozszerzyła zaraza na ścianach domu onego,

40. Rozkaże Kapłan wyłamać ono kamienie, na którymby była zaraza, i wyrzucić ie precz za miasto na mieysce nieczyste;

41. A dom rozkaże wwnętrz oskrobać wszędy w około; i wyrzucą on proch, który oskrobali, precz za miasto na mieysce nieczyste;

42. I wezmą kamienie insze, i wprawią na mieysce innych kamieni; i wapna też inszego wezmą a potynkuią dom.

43. A ieżliby śię odnowiła ona zaraza, i rozszerzyła śię po domu po wyrzuceniu kamienia, i po wyskrobaniu domu, i po tynkowaniu iego:

44. Tedy wnidzie Kapłan; a uyrzyli, że śię rozszerzyła ona zaraza po domu, trąd iest iadowity w domu onym, nieczysty iest.

45. Zatym rozwalą on dom, kamienie iego, i drzewo iego, i wszystko wapno domu onego, a wyniosą precz za miasto na mieysce nieczyste.

46. A ten, ktoby wszedł do domu onego, po wszystkie dni, póki był zawarty, nieczystym będzie aż do wieczora.

47. A ktoby spał w onym domu, upierze szaty swoie; także ktoby iadł w tymże domu, upierze szaty swoie.

48. Lecz ieżliby wyszedszy Kapłan obaczył, iż śię nie szerzy zaraza po domu po tynkowaniu iego, tedy osądzi Kapłan, że dom on iest czysty; bo uleczona iest zaraza ona;

49. A weźmie na oczyścienie onego domu dwu wróblów, i drzewo cedrowe, i iedwabiu karmazynu, i hysopu;

50. I zabiie wróbla iednego nad naczyniem glinianym, nad wodą żywą;

51. A wziąwszy drzewo cedrowe i hysop, i iedwab karmazynowy, i wróbla żywego, omoczy to wszystko we krwi wróbla zabitego i w wodzie żywey, a pokropi ten dom śiedm kroć.

52. I tak oczyści on dom krwią wróbla onego, i wodą żywą, i wróblem żywym, i drzewem cedrowym, i hysopem, i iedwabiem czerwonym.

53. Po-

53. Potym puści wróbla żywego precz, za miasto w pole; tak oczyści on dom, i czystym będzie.
54. Tać iest ustawa o każdey zarazie trądu, i plamy czarney;
55. I o trądzie na szacie i na domu;
56. I o sadzelu, i o † świerzbie, i o białey plamie, († J. o Lisaiach.)
57. Żeby poznać, gdy kto iest nieczystym, i gdy kto czystym. Tak iest ustawa około trądu.

Rozdział XV.

I. Nieczystość cierpiącego płynienie męszczyzny 1:18. II. I niewiasty: I oczyścienie ich 19:33.

Rzekł potym PAN do Moyżesza i do Aarona, mówiąc:
2. Powiedźcie synom Izraelskim, a mówcie do nich: Mąż, któryby cierpiał płynienie naśienia z ciała swego, nieczysty iest.
3. A tać będzie nieczystość płynienia iego: Jeżli wypuści ciało iego płynienie swe, albo żeby śię to płynienie zastanowiło w ciele iego, nie czystość iego iest.
4. Każda pościel, na któreyby leżał płynienie cierpiący, nieczysta będzie, i wszystko, na czymby uśiadł, nieczyste będzie.
5. Ktoby śię dotknął pościeli iego, upierze szaty swoie, i umyie śię wodą, a będzie nieczystym aż do wieczora.
6. Ktoby też śiadł na tym, na czym ten śiedział, co z niego naśienie płynie, upierze szaty swe, i umyie śię wodą, a będzie nieczystym aż do wieczora.
7. Jeżliby śię też kto dotknął ciała męża cierpiącego płynienie, upierze szaty swe, i umyie śię wodą, a będzie nieczystym aż do wieczora.
8. A ieżliby plunął płynienie cierpiący na czystego, oplwany upierze szaty swe, i umyie śię wodą, a nieczysty będzie aż do wieczora.
9. Każde też śiodło, na którym by śiedział płynienie cierpiący, nieczyste będzie.
10. Ktoby śię też iakieykolwiek rzeczy dotknął, która była pod nim, nieczysty będzie aż do wieczora; a ktoby co z tego nośił, upierze szaty swe, i umyie śię wodą, a będzie nieczystym aż do wieczora.
11. Także każdy, któregoby śię dotknął cierpiący płynienie, nie umywszy przed tym rąk swoich w wodzie, upierze szaty swoie, i umyie śię wodą, i będzie nieczystym aż do wieczora.
12. Naczynie też gliniane, którego by śię dotknął, co płynienie cierpi, stłuczone będzie, a każde naczynie drzewiane wodą umyte będzie.
13. A gdyby oczyśćiony był ten, który cierpi płynienie, od płynienia swego, naliczy sobie śiedm dni† podług swego oczyśćienia, i upierze szaty swe, i omyie ciało swoie wodą żywą, i będzie czystym.
(† J. po swoim oczyśćieniu.)
14. Potym dnia ósmego weźmie sobie dwie śinogarlice, albo dwoie gołąbiąt, a przyszedszy przed PANA do drzwi namiotu zgromadzenia, odda ie Kapłanowi.
15. Tedy ofiarować będzie Kapłan iedno z nich za grzech, a drugie na ofiarę całopalenia. Tak oczyśći go Kapłan przed obliczem Pańskim od płynienia iego.
16. A mąż, z któregoby wyszło naśienie złączenia, omyie wodą wszystko ciało swe, i będzie nieczystym aż do wieczora.
17. Każda też szata, i każda skóra, na któreyby było naśienie złączenia, wyprana będzie wodą, a będzie nieczystą aż do wieczora.
18. Niewiasta także, z którąby obcował mąż cierpiący płynienie naśienia, oboie umyią śię wodą, a nieczystymi będą aż do wieczora.
II. 19. Także niewiasta, któraby cierpiała chorobę swoię, a płynęłaby krew z ciała iey, przez śiedm dni będzie w odłączeniu swym; każdy, coby śię iey dotknął, nieczysty będzie aż do wieczora.
20. Na czymbykolwiek leżała w odłączeniu swym, nieczyste będzie; także na czymby śiedziała, nieczyste będzie.
21. Ktoby śię też dotknął pościeli iey, upierze szaty swe, i umyie śię wodą, a będzie nieczysty aż do wieczora.
22. Także ktoby śię dotknął tego, na czymby śiedziała, upierze szaty swe, i umyie śię wodą, a będzie nieczysty aż do wieczora.

23. Jeżli

23. Jeżliby też co było na łożu iey, albo na czymby ona siedziała, a dotknąłby się kto tego, nieczystym będzie aż do wieczora.

24. A ieżliby mąż spał z nią, a zostałaby nieczystość iey na nim, nieczysty będzie przez siedm dni; i każde łoże, na którymby leżał, nieczyste będzie.

25. Jeżliby też niewiasta płynienie krwie cierpiała przez wiele dni, mimo czas miesiączków iey, albo żeby krwie płynienie cierpiała w zwyczayney chorobie, tedy po wszystki dni płynienia nieczystości swoiey, iako i czasu choroby swoiey, nieczystą będzie.

26. Każda pościel iey, na którey by leżała po wszystkie dni płynienia swego, iako pościel w przyrodzoney chorobie będzie, i każda rzecz, na którey by siedziała, nieczysta będzie według nieczystości przyrodzoney choroby iey.

27. Ktoby się kolwiek dotknął tych rzeczy, nieczystym będzie, i upierze szaty swe, i umyie się wodą, a będzie nieczystym aż do wieczora.

28. A gdy będzie †oczyściona od płynienia swego, naliczy sobie siedm dni, a potym oczyściać się będzie.
(† T. przestanie krew płynąć.)

29. A dnia ośmego weźmie sobie dwie sinogarlice, albo dwoie gołąbiąt, i przyniesie ie Kapłanowi do drzwi namiotu zgromadzenia;

30. Z których ofiarować będzie Kapłan, iedno na ofiarę za grzéch, a drugie na ofiarę całopalenia; tak ią oczyści Kapłan przed PANEM od płynienia nieczystości iey.

31. Tak odłączać będziecie syny Izraelskie† od nieczystości ich, aby niepomarli w nieczystości swey, gdyby splugawili przybytek móy, który iest w pośrzodku ich.
(† T. dla nieczystości ich.)

32. Tać iest ustawa około tego, który płynienie cierpi, i z którego wychodzi nasienie złączenia, dla czego splugawiony bywa.

33. Także i około niewiasty choruiącey w odłączeniu swym, i każdego cierpiącego płynienie swe, tak mężczyzny, iako i niewiasty, i męża, który leżał z nieczystą.

Rozdział XVI.

I. Ceremonie poświęcenia świątnice, przybytku, ołtarza, nayważniejszego Kapłana, i wszystkiego ludu 1-19. II. Kozieł na puszczą wypuszczony 20-28. III. Post pospolity w dzień oczyścienia 29-31. IV. Kapłan nayważniejszy iaki, i kiedy do świątnice wchodzić ma 32-35.

Potym mówił PAN do Moyżesza po śmiercie dwu synów Aaronowych, którzy ofiaruiąc przed PANEM, pomarli *; * 3 Moy. 10, 2.

2. I rzekł PAN do Moyżesza: Mów do Aarona, brata twego, niech nie wchodzi każdego czasu do świątnice *wewnętrz za zasłonę przed ubłagalnią, która iest na skrzyni, aby nie umarł bo w obłoku okazować się będę nad ubłagalnią.
* 2 Moy. 30, 10. Żyd. 9, 7.

3. Ale tak wchodzić będzie Aaron do świątnice z cielcem na ofiarę za grzéch, a z baranem na ofiarę całopalenia.

4. W szatę lnianą poświęconą oblecze się, a ubiory lniane będą na ciele iego; i pasem lnianym opasze się, i czapkę lnianą włoży na głowę, szaty święte są; i omyie wodą ciało swe, a oblecze się w nie.

5. A od zgromadzenia synów Izraelskich weźmie dwu kozłów na ofiarę za grzéch, i iednego baranka na całopalenie.

6. I będzie ofiarował Aaron cielca swego na ofiarę za grzéch, i uczyni oczyścienie za się, i za dom swóy.

7. Weźmie też dwu kozłów, a postawi ie przed PANEM u drzwi namiotu zgromadzenia.

8. I rzuci Aaron na oba kozły losy; los ieden PANU, a los drugi Azazelowi. †
(† T. z strony miejsca, na które on kozieł odeydzie.)

9. I będzie ofiarował Aaron onego kozła, na którego padł los PANU, i ofiarować go będzie za grzéch;

10. Ale kozła, na którego padł los Azazela, postawi żywego przed Panem, aby oczyścienie uczynił przezeń, a wypuścił go do Azazela na puszczą.

11. I będzie ofiarował Aaron cielca, na ofiarę za grzéch swóy, a oczyścienie uczyni za się, i za dom swóy, i zabiie cielca na ofiarę za grzéch swóy.

12. Tedy weźmie pełną kadzilnicę węgla rozpalonego z ołtarza przed

oblicznością PANską, i pełne garści swe kadzenia wonnego utłuczonego i wniesie za zasłonę;

13. A włoży ono kadzenie na ogień przed PANEM, aby okrył dym kadzenia ubłagalnią, która jest nad świadectwem †, a nie umrze.
[† T. Nad skrzynią świadectwa.]

14. Potym wziąwszy ze krwie cielca * onego, kropić będzie palcem swym na ubłagalni ku wschodu słońca; także przed ubłagalnią kropić będzie siedm kroć tą krwią palcem swym.
* Żyd. 9, 25. r. 10, 4.

15. Zabiie też kozła na ofiarę za grzech ludu, a wniesie wewnętrz krew iego za zasłonę; i uczyni ze krwią iego, iako czynił ze krwią cielca, i kropić będzie nią nad ubłagalnią i przed ubłagalnią.

16. Tak oczyści świątnicę od nieczystot synów Izraelskich, i od przestępstw ich, i od wszystkich grzechów ich; toż też uczyni namiotowi zgromadzenia, który iest między nimi, w pośrzodku nieczystot ich.

17. A żaden * człowiek niech nie będzie w namiecie zgromadzenia, gdy on wchodzić będzie ku oczyścieniu do świątnice, aż wynidzie i wykona oczyścienie sam za się i za dom swój, i za wszystko zgromadzenie Izraelskie. * Luk. 1, 10.

18. I wynidzie do ołtarza, który iest przed PANem, a oczyści go; i wziąwszy krwie cielcowey i krwie kozłowey, pomaże rogi ołtarza w około;

19. A pokropi go zwierzchu tąż krwią palcem swym siedm kroć, a oczyści go, i poświęci go od nieczystot synów Izraelskich.

II. 20. Potym gdy odprawi oczyścienie świątnice i namiotu zgromadzenia i ołtarza, ofiarować będzie kozła żywego,

21. A włożywszy Aaron obie ręce swe na głowę kozła żywego, wyznawać będzie nad nim wszystkie nieprawości synów Izraelskich, i wszystkie przestępstwa ich ze wszystkimi grzechami ich, a włoży ie na głowę kozła onego, i wypuści go przez człowieka na to obranego na puszczą.

22. A tak poniesie on kozieł na sobie wszystkie nieprawości ich do ziemie pustey; i wypuści kozła o[...] nego na puszczą.

23. Potym wróciwszy się Aaron do namiotu zgromadzenia, złoży z siebie szaty lniane, w które si[...] był oblekł, wchodząc do świątnice i zostawi ie tam.

24. Omyie też ciało swoie wod[...] na mieyscu świętym, i oblecze si[...] w szaty swe; a wyszedszy sprawo[...] wać będzie ofiarę całopalenia swe[...] go, i ofiarę całopalenia ludu, [...] uczyni oczyścienie za się, i za lud[...]

25. A tłustość ofiary za grzéch spali na ołtarzu.

26. A ten, który zawiódł kozł[...] do Azazela, upierze szaty swe; [...] omywszy ciało swoie wodą, potym wnidzie do obozu.

27. Cielca* zaś ofiarowanego z[...] grzéch, i kozła za grzéch, których krew wniesiona była ku sprawo[...] waniu oczyścienia do świątnice, wy[...] niosą precz za obóz, i spalą ognie[...] skóry ich, i mięso ich, i gnóy ich[...]
* 3 Moy. 6, 30. Żyd. 13, 11.

28. A ten, co ie palić będzie, upierz[...] szaty swoie, a omywszy ciało swoi[...] wodą, potym wnidzie do obozu.

III. 29. To też będzie wam z[...] ustawą wieczną: Miesiąca * si[...] dmego, dziesiątego dnia tegoż mi[...] siąca, trapić będziecie dusze wasze, [...] żadney roboty nie będziecie robić, ta[...] doma zrodzony, iako przychodzie[...] który gościem iest między wami;
* 3 Moy. 23, 27. 4 Moy. 29, 7.

30. Bo w ten dzień oczyści wa[...] (Kapłan) abyście oczyścieni byli od wszystkich grzechów waszych prze[...] PANEM oczyścieni będziecie.

31. Sabbatem odpoczynienia b[...] dzie wam to, w który trapić będzi[...] cie dusze wasze ustawą wieczną.

IV. 32. A oczyściać będzie Kapłan, któ[...] ry iest pomazany, a którego poświ[...] cone są ręce ku sprawowaniu urz[...] du miasto oyca iego, a oblec[...] się w szaty lniane, w szaty święte[...]

33. I oczyści świątnicę święt[...] bliwości, i namiot zgromadzenia[...] i ołtarz oczyści, i Kapłany, i wsz[...] stek lud zgromadzony oczyści.

VI. 3[...]

34. I będzie to wam za ustawę wieczna ku oczyścieniu synów Izraelskich od wszystkich grzechów ich * raz w rok. *2 Moy.30, 10.

35. I uczynił Moyżesz, iako mu był rozkazał PAN.

Rozdział XVII.

I. Gdzie 1-4. II. przez kogo, i komu ofiary maią bydź sprawowane 5-9. III. Krwie 10-14. IV. Zdechliny rozszarpanego od zwierza ieść zakazano, i kaźń na występne.

Tedy rzekł PAN do Moyżesza, mówiąc:

2. Mów do Aarona i do synów iego, i do wszystkich synów Izraelskich, a powiedz im: Tać iest rzecz, którą przykazał PAN, mówiąc:

3. Ktobykolwiek z domu Izraelskiego zabił wołu, albo owcę, albo kozę w obozie, albo ktoby zabił za obozem,

4. A do drzwi namiotu zgromadzenia nie przywiodłby tego, aby ofiarował ofiarę PANU przed przybytkiem Pańskim, krwie winien będzie on mąż, krew przelał; przetoż wytracony będzie on mąż z pośrzodku ludu swego.

II. 5. Synowie tedy Izraelscy przywiodą ofiary swoie, które zabiiali na polu; przywiodą ie PANU do drzwi namiotu zgromadzenia, do Kapłana; a tak niechay sprawuią ofiary spokoyne PANU.

6. I wyleie Kapłan krew na ołtarz Pański u drzwi namiotu zgromadzenia, a spali tłustość ku wdzięczney wonności PANU.

7. I nie będą ofiarować więcey ofiar swych diabłom, z którymi cudzołożyli; ta ustawa wieczna będzie im w narodziech ich.

8. Nad to im ieszcze powiedz: Jeżliby kto z domu Izraelskiego, albo z przychodniów między wami mieszkaiacych chciał ofiarować ofiarę całopalenia, albo inszą ofiarę;

9. A do drzwi namiotu zgromadzenia nie przywiodłby iey, aby ią ofiarował PANU, wytracony będzie człowiek ten z ludu swego.

III. 10. A ktobykolwiek* z domu Izraelskiego, albo z przychodniów, którzyby gościami byli między nimi, iadł krew iaką, postawię rozgniewaną twarz swą przeciwko człowiekowi krew iedzącemu, i wygładzę go z pośrzodku ludu iego.

*3 Moy. 7, 27. r. 19, 26. 5 Moy. 12, 16. 1 Sam. 14, 33.

11. Albowiem dusza wszelkiego ciała we krwi iego iest; a JA dałem ią wam na ołtarz ku oczyścieniu dusz waszych; bo krew iest, która duszą oczyścia.

12. Dla tegoż powiedziałem synom Izraelskim: Żaden między wami nie będzie iadał krwie; ani przychodzień, który gościem iest między wami, nie będzie iadał krwie.

13. I ktobykolwiek z synów Izraelskich, albo z przychodniów, którzy są gośćmi między wami, goniąc ułowił iakie zwierze, albo ptaka, co się godzi ieść, tedy krew z niego wypuści, i zasypie ią piaskiem,

14. Bo dusza każdego ciała iest krew iego, która iest miasto duszę iego; przetożem powiedział synom Izraelskim: Krwie wszelkiego ciała ieść nie będziecie; * bo dusza wszelkiego ciała iest krew iego; ktoby ią kolwiek iadł, wytracony będzie. *1 Moy. 9, 4.

IV. 15. Jeżliby też kto iadł co zdechłego, albo od zwierza rozszarpanego, tak doma zrodzony, iako przychodzień, tedy upierze szaty swoie i omyie się wodą, a nieczystym będzie aż do wieczora; potym czysty będzie.

16. Ale ieżliby nie uprał szat swoich, a ciała swego nie omył, poniesie nieprawość swoię.

Rozdział XVIII.

I. Zakazanie pogańskich obyczaiów 1-5. II. Kazirodztwa we wszystkich stopniach krewności, 6-19. III. Cudzołostwo zganione, i ofiary Molochów 20-30.

Rzekł ieszcze PAN do Moyżesza, mówiąc:

2. Mów do synów Izraelskich, i rzecz im: JAM iest PAN, Bóg wasz.

3. Według obyczaiów ziemie Egipskiey, w któreyście mieszkali, nie czyńcie, ani według obyczaiów ziemie Chananeyskiey, do którey JA was prowadzę, nie czyńcie, a w ustawach ich nie chodźcie.

4. Sądy moie czyńcie, a ustaw moich strzeżcie, abyście chodzili w nich; JAM PAN, Bóg wasz.

5. Przestrzegaycież tedy ustaw moich i sądów moich; które zachowywa-

wywaiąc człowiek, będzie w nich żył; * JAM PAN. *Ezech. 20, 11. Matt. 19. 17. Rzym. 10, 5. Gal. 3, 12.

II. 6. Zaden człowiek do bliskiey pokrewny swoiey nieprzystępuy, aby odkrył † sromotę iey; JAM PAN. († F. Nagość iey.)

7. Sromoty oyca twego, także sromoty matki twoiey nie odkryieß; matką twoią iest, nie odkryieß sromoty iey.

8. Sromoty żony oyca twego nie okryieß; * sromota oyca twego iest. * 3 Moy. 20, 11.

9. Sromoty siostry twey, * córki oyca twego, także córki matki twey, tak rodzoney, iako i przyrodney, nie odkryieß sromoty ich. * 3 M. 20. 17.

10. Sromoty córki syna twego, także sromoty córki córki twoiey, nieodkryieß; bo to sromota twoia.

11. Sromoty córki żony oyca twego, która się narodziła z oyca twego, siostra twoia iest, nie odkryieß sromoty iey.

12. Sromoty siostry oyca twego nie odkryieß; bo iest pokrewna oyca twego. * 3 Moy, 20, 19.

13. Sromoty siostry matki twoiey nie odkryieß; bo pokrewna matki twoiey iest.

14. Sromoty brata oyca twego*, nie odkryieß, do żony iego nie wnidzieß; żona stryia twego iest. * 3 Moy. 20, 20.

15. Sromoty synowey twoiey nie* odkryieß; żoną iest syna twego, nie odkryieß sromoty iey. * 3 Moy. 20, 12.

16. Sromoty żony brata twego* nie odkryieß; sromota brata twego iest. * 3 Moy. 20, 21.

17. Sromoty żony, i córki iey, *nie odkryieß; córki syna iey, it córki córki iey nie poymieß, abyś odkrył sromotę iey; bo pokrewne są, i sprosna to rzecz iest. * 3 Moy. 20, 14. († J. córki pasierba twego, ani pasierbice.)

18. Siostry żony twey nie poymuy, abyś iey nie trapił, odkrywaiąc sromotę iey, póki ona żywa.

19. Do niewiasty, gdy iest w odłączeniu nieczystości, nieprzystępuy,* abyś odkrył sromotę iey. * 3 M. 20, 18.

III. 20. Z żoną bliźniego twego obcować nie będzieß, * bobyś się splugawił z nią. * 3 Moy. 20, 10.

21. Z nasienia twego nie dopuszczay ofiarować * Molochowi, abyś nie splugawił imienia Boga twego; JAM PAN. * 3 Moy. 20, 2.

22. Z mężczyzną nie będzieß obcował, iako z niewiastą; * obrzydliwością to iest. * 3 Moy. 20, 13.

23. Także * z bydlęciem żadnym obcować nie będzieß, abyś się z nim miał splugawiać. Niewiasta też niech nie podlega bydlęciu dla obcowania z nim; sprosna rzecz iest. * 3 Moy. 20, 15

24. Nie plugawcież się tymi wßystkimi rzeczami; bo tym wßystkim splugawili się Poganie, które JA wyrzucam przed obliczem waßym.

25. Bo splugawiła się ziemia; przetoż nawiedzę nieprawość iey na niey, i wyrzuci ziemia obywatele swoie.

26. A tak wy przestrzegaycie ustaw moich i sądów moich, *a nieczyńcie żadnych obrzydliwości tych, doma zrodzony, i przychodzień, który iest gościem w posrzodku was, * 3 Moy. 20, 22.

27. (Albowiem wßystkie te obrzydliwości czynili ludzie tey ziemie, którzy byli przed wami, czym splugawiona iest ziemia.)

28. Aby was niewyrzuciła ziemia, gdybyście ią splugawili, iako wyrzuciła naród, który był przed wami.

29. Albowiem ktobykolwiek co uczynił z tych wßystkich obrzydliwości, zaiste wytracone będą duße to czyniące z posrzodku ludu swego.

30. Strzeżcieß tedy ustaw moich, nie czyniąc ustaw obrzydliwych, które czyniono przed wami, ani się plugawcie nimi; JAM PAN, Bóg waß.

Rozdział XIX.

I. Rozkazuie Bóg świętymi bydź 1. 2. II. Rodzice czcić Sabbat święcić, bałwanów się strzedz 3 8. III. O żniewie i zbieraniu wina 9. 10. IV. Wystrzegać się kradzieży 11. V. Przysięgi 12. VI. I krzywd 13. VII. Głuchemu nie łaiać 14. VIII. Niesprawiedliwości potwarzy 15. 16. IX. Nienawiści 17. X. Pomsty, i wßelakiey niesłußney rzeczy chronić się 18-22. XI. Pierwße owoce z drzew do trzech lat wyrzucać 23-25. XII. Krwie nie pożywać 26-30. XIII. Czarowników i guślarzów strzedz się 31. XIV. Starße mieć w uczciwości 32. XV. Cudzoziemce miłować 33. 34. XVI. I sprawiedliwości przestrzegać 35-37.

Potym rzekł PAN do Moyżeßa, mówiąc:

2. Mów

2. Mów do wszystkiego zgromadzenia synów Izraelskich, a powiedz im: Swiętymi bądźcie, bom JA iest święty * PAN, Bóg wasz.
* 3 Moy. 11, 41. r. 20, 7. 1 Piot. 1, 16.

II. 3. Każdy matki swoiey i oyca swego boycie się, a Sabbatów moich przestrzegaycie; * JAM PAN, Bóg wasz. *2 Moy. 31, 13. 3 Moy. 26, 2.

4. Nie udawaycie się za bałwany, a bogów litych nie czyńcie sobie; JAM PAN, Bóg wasz.

5. A gdy ofiarować będziecie ofiarę spokoyną PANU, tedy z dobrey woli swey ofiarować ią będziecie.

6. W dzień, którego ofiarować będziecie, iedzcie ią i nazaiutrz; ale coby zostało aż do trzeciego dnia ogniem spalono * będzie.
* 3 Moy. 7, 16.

7. A ieżlibyście to iedli dnia trzeciego, obrzydłe będzie, i nie przyiemne.

8. Ktobykolwiek to iadł, karanie za nieprawość swoię poniesie, bo świątość PAńską splugawił; przetoż wytracona będzie dusza ona z ludu swego.

III. 9. Gdy będziecie * żąć zboża ziemie waszey, nie będziesz do końca pola twego wyżynał, ani pozostałych kłosów żniwa twego zbierać będziesz. * 3 Moy. 23, 22. 5 Moy. 24, 19.

10. Także winnice twoiey gron do szczętu obierać nie będziesz, ani iagod opadaiących z winnice twey nie pozbierasz, ubogiemu i przychodniowi zostawisz ie; JAM PAN, Bóg wasz.

IV. 11. Nie kradniycie, ani zapieraycie, i nie oszukawaycie żaden bliźniego swego.

V. 12. Nie przysięgaycie fałszywie przez imię moie, i nie łży imienia Boga twego; * JAM PAN.
* 2 Moy. 10, 7. 5 Moy. 5, 11.

VI. 13. Nie uciskay gwałtem bliźniego twego, ani go odzieray; * nie zostanie zapłata naiemnika u ciebie do iutra. * 5 Moy. 24, 14. Tob. 4, 15.

VII. 14. Nie złorzecz głuchemu, a przed ślepym nie kładź zawady, ale się boy Boga twego; JAM PAN.

VIII. 15. Nie czyń nieprawości w sądzie. Nie oględuy się na * osobę ubogiego, ani szanuy osoby bogatego; sprawiedliwię sądź bliźniego twego. * 3 Moy. 1, 17. r. 16, 19.
Przyp. 24, 23. Syr. 42, 1. Jak. 2, 1.

16. Nie będziesz chodził iako obmowca * między ludem twoim; nie będziesz stał o krew bliźniego twego; JAM PAN. * 2 Moy. 23, 1.

IX. 17. Nie * będziesz nienawidział brata twego w sercu twoim; iawnie † strofować będziesz bliźniego twego, a nie ścierpisz przy nim grzechu. * 1 Jan. 2, 11. r. 3, 15.
† Matt. 18, 15. Luk. 17, 3.

X. 18. Nie * mściy się, i nie choway gniewu przeciw synom ludu twego; ale miłuy bliźniego twego, iako siebie samego; JAM PAN.
* Matt. 5, 44. Luk. 6, 27. Rzym. 12, 19. 1 Kor. 6, 7. 1 Tes. 5, 15. 1 Piot. 3, 9.

19. Ustaw moich przestrzegaycie; bydlęcia twego nie spuszczay z bydlęty rodzaiu inszego; pola twego * nie ośieway z mieszanym nasieniem; także szaty z rożnych rzeczy utkaney, iako z wełny i ze lnu, nie obłocz na się. * 5 Moy. 22, 9.

20. Jeżliby mąż spał z niewiastą, i obcował z nią, a ona będąc niewolnicą, byłaby mężowi poślubiona, a nie byłaby okupiona, ani wolnością darowana, oboie będą karani; ale nie na gardle, ponieważ nie była wolno puszczoną.

21. I przywiedzie ofiarę za występek swóy PAnu do drzwi namiotu zgromadzenia, barana za występek.

22. Tedy oczyści go Kapłan przez onego barana za występek przed PANEM od grzechu iego, którym zgrzeszył; a będzie mu odpuszczony grzech iego, który popełnił.

XI. 23. Gdy też wnidziecie do ziemie, a naszczepicie wszelakiego drzewa rodzącego owoc, tedy oberzniecie nieobrzezkę iego, owoce iego; przez trzy lata mieycie ie za nieobrzezanie, i ieść ich nie będziecie.

24. Ale roku czwartego wszystek owoc ich poświęcony będzie na ofiarę chwały PANU;

25. A piątego roku ieść będziecie owoc iego, aby się wam rozmnożył urodzay iego; JAM PAN, Bóg wasz.

XII. 26. Nie iedzcie nic ze krwią. Nie bawcie się wieszczbami, ani czarami.

27. Nie strzyżcie w koło włosów głowy waszy, ani brody swoiey oszpecaycie.

28. Dla umarłego nie rzeżcie ciała waszego, ani żadnego piątna na sobie nie czyńcie; JAM PAN.

29. Nie podasz na splugawienie córki twey, dopuszczaiąc iey wszeteczeństwa, aby się ziemia nie splugawiła, i nie była napełniona ziemia sprosnością.

30. Sabbaty moie zachowywaycie, * a świątnicę moię w uczciwości mieycie; JAM PAN. *3Moy. 19, 3.

XIII. 31. Nie udawaycie się * do czarowników, ani do wieszczków, ani od nich rady szukaycie, abyście się od nich nie splugawili; JAM PAN, Bóg wasz. *3Moy. 20, 6.

XIV. 32. Przed człowiekiem szedziwym powstań, a czciy osobę starego, i boy się Boga swego; JAM PAN.

XV. 33. Będzieli mieszkał z tobą * przychodzień w ziemi waszey, nie czyńcie mu krzywdy: *2Moy. 23, 9.

34. Jako ieden * z waszych doma zrodzonych będzie u was przychodzień, który iest u was gościem, i miłować go będziesz iako sam siebie; boście i wy przychodniami byli w ziemi Egipskiey; JAM PAN, Bóg wasz.
* 2 Moy. 22. 21.

XVI. 35. Nie czyńcie nieprawości w sądzie, w rozmierzaniu, w wadze, i w mierze.

36. Szale sprawiedliwe, gwichty sprawiedliwe, korzec sprawiedliwy, i kwartę sprawiedliwą mieć będziecie; JAM iest PAN, Bóg wasz, którym was wywiodł z ziemie Egipskiey.

37. Przetoż strzeżcie wszystkich ustaw moich, i wszystkich sądów moich, a czyńcie ie; JAM PAN.

Rozdział XX.

I. Molochowi nasienia swego nie ofiarować 1-5. II. Pomsta na te, co się Czarowników radzą 6. 8. III. Rodzicom złorzeczą 9. IV. Cudzołożą 10. V. Z krewnymi 11-21. VI. I z Bestyami się łączą 22-26. VII. I sami czaruią 27.

Potym rzekł PAN do Moyżesza, mówiąc:

2. Powiedz synom Izraelskim: * Ktobykolwiek z synów Izraelskich, albo z przychodniów mieszkaiących w Izraelu ofiarował potomstwo swoie Molochowi, śmiercią niech umrze; lud ziemie niechay go ukamionuie;
*3Moy. 18. 21. 2Krol. 23, 10.

3. Bo JA postawię twarz moię rozgniewaną przeciwko temu mężowi, i wytracę go z pośrzodku ludu iego, przeto, iż potomstwo swoie ofiarował Molochowi, i splugawił świątnicę moię, a zmazał imię świętobliwości moiey.

4. A ieżliby lud ziemie niedbaiąc przeglądał mężowi takiemu, któryby ofiarował Molochowi potomstwo swe, i nie zabiłby go:

5. Tedy JA postawię twarz moię zagniewaną przeciw temu mężowi i przeciw domowi iego, i wytracę go (i wszystkie, którzy cudzołożąc, szliby za nim, aby cudzołożyli, naśladuiąc Molocha,) z pośrzodku ludu iego.

II. 6. Człowiek, *któryby się udał do czarowników, i do wieszczków, aby cudzołożył idąc za nimi, postawię twarz swoię rozgniewaną przeciwko niemu, i wytracę go z pośrzodku ludu iego. *3Moy. 19, 31.

7. Przetoż poświęcaycie się, * a bądźcie świętymi; bom JA PAN, Bóg wasz. *3Moy. 11, 44. 1Piot. 1, 16.

8. A strzeżcie ustaw moich, i czyńcie ie; JAM PAN poświęcaiący was.

III. 9. Ktobykolwiek złorzeczył oycu swemu, albo matce swey, * śmiercią umrze; oycu swemu, i matce swey złorzeczył, krew iego będzie na nim.
* 2Moy. 21, 17. Przyp. 20, 20. Matt. 15. 4.

IV. 10. Ktoby * się kolwiek cudzołóstwa dopuścił z czyią żoną, poniewaz cudzołożył z żoną bliźniego swego, śmiercią umrze cudzołożnik on i cudzołożnica. *3Moy. 18, 20. 5Moy. 22, 22. Jan. 8. 5.

V. 11. Ktobykolwiek * też spał z żoną oyca swego, sromotę oyca swego odkrył, śmiercią umrą oboie; krew ich będzie na nich. *3Moy. 18, 8.

12. Jeżliby * też kto spał z synową swoią, śmiercią umrą oboie; obrzydliwości się dopuścili, krew ich będzie na nich. *3Moy. 18, 15.

13. Mą-

13. Mąż * także, któryby z mężczyzną obcował sposobem niewieścim, obrzydliwość uczynili oba; śmiercią umrą, krew ich będzie na nich.
*3 Moy. 18, 22.

14. Ktoby * też poiął córkę z matką iey, sprosna rzecz iest; ogniem spalą onego i onę, aby nie była ta sprosność między wami. *3 Moy. 18, 17.

15. Także ktoby się złączył z bydlęciem, śmiercią umrze, bydlę też zabiiecie.

16. Niewiasta, któraby przystąpiła do iakiego bydlęcia, aby z nim obcowała, zabiiesz niewiastę i bydlę; śmiercią umrą, krew ich będzie na nich.

17. Ktoby * też poiął siostrę swoię, córkę oyca swego, albo córkę matki swey, i widziałby sromotę iey, i onaby widziała sromotę iego, rzecz haniebna iest; przetoż wytraceni będą przed oczyma synów ludu swego; sromotę siostry swey odkrył, nieprawość swoię poniesie. *3 Moy. 18, 9.

18. Ktoby spał z niewiastą * czasu przyrodzoney choroby iey, i odkryłby sromotę iey, i obnażyłby płynienie iey, i onaby też odkrywała płynienie krwie swoiey, wytraceni będą oboie z pośrzodku ludu swego.
*3 Moy. 18, 19.

19. Sromoty * siostry matki twey i siostry oyca twego nie odkryiesz; bo ktoby pokrewną swoię obnażył, nieprawość swoię poniesie. *3 M. 18, 12.

20. Ktoby * też spał z żoną stryia swego, sromotę stryia swego odkrył, grzech swóy poniosą, bez dzieci pomrą. *3 Moy. 18, 14.

21. Także * ktoby poiął żonę brata swego, sprosność iest; sromotę brata swego odkrył, bez dzieci będą.
*3 Moy. 18, 16. Mark. 6, 18.

22. Strzeżcież tedy wszystkich ustaw moich, i wszystkich sądów moich, a czyńcie ie, aby was nie wyrzuciła ziemia, do którey JA was wprowadzę, abyście w niey mieszkali.

VI. 23. A nie chodźcie w ustawach tego narodu, który JA wypędzam od oblicza waszego; bo to wszystko czynili, i obrzydziłem ie sobie.

24. Wam zaś powiedziałem: Wy posiądziecie ziemię ich, a JA wam ię dam w dziedzictwo, ziemię opływaiącą mlekiem i miodem. JAM PAN, Bóg wasz, którym was wyłączył od innych narodów.

25. A tak wy rozeznawaycie między bydlęciem czystym i nieczystym, * i między ptakiem nieczystym i czystym, a nie plugawcie dusz waszych bydłem i ptastwem i wszystkim, co się czołga po ziemi, które wam odłączył za nieczyste.
*3 Moy. 11, 2. 5 M. 14, 4.

26. I będziecie mi świętymi, bom JA święty PAN, i odłączyłem was od innych narodów, abyście byli moimi.

VII. 27. Mąż * albo niewiasta, w którychby był duch czarnoksięski albo wieszczy, śmiercią umrą; kamieniem ukamionuią ich, krew ich będzie na nich. *5 Moy. 18, 10. 1 Sam. 28, 7.

Rozdział XXI.

I. Czystość Kapłanom należąca 1-5. II. Dostoieństwo ich i urząd 6-12. III. Jakie żony poymować maią 13-16. IV. Którzy obierani być maią do sprawowania ofiar 17-24.

Rzekł też PAN do Moyżesza: Mów do Kapłanów, synów Aaronowych, a powiedz im: Niech się nad umarłym nie plugawi żaden Kapłan w ludu swym;

2. Tylko przy pokrewnym swoim, powinowatym swoim, przy matce swey, i przy oycu swym, i przy synu swym, i przy córce swey, i przy bracie swym;

3. Także przy siestrze swey, pannie sobie nayblizszey, która nie miała męża, przy tych splugawić się może †.
(† T. na ich pogrzebie być może.)

4. Nie splugawi się † przy przełożonym ludu swego, tak żeby się zmazał.
(† T. pogrzebem Książęcia. T. Jako mąż pogrzebem żony.)

5. Nie będą sobie * czynić łysiny na głowie swey, i brody swey nie maią golić, ani na ciele swym czynić będą rzezania. *3 Moy. 19, 27.

II. 6. Świętymi będą Bogu swemu, i nie splugawią imienia Boga swego; albowiem ofiary ogniste PAŃskie, chleb Boga swego, ofiaruią, przetoż będą świętymi.

7. Niewiasty wszeteczney, i w panieństwie naruszoney, poymować nie będą; także niewiasty odrzuconey od męża iey, poymować nie będą; bo święty iest każdy z nich Bogu swemu.

8. A tak będzieß go miał za świętego, bo chléb Boga twego ofiaruie; przétoż świętym będzie tobie, bom JA święty PAN, który poświęcam was.

9. Jeżliby się córka kapłańska nierządu dopuściła, oyca swego zelżyła, ogniem spalona będzie.

10. Naywyżßy téż Kapłan między bracią swą, na którego głowę wylany iest oleiek pomazania, i który poświęcił ręce swe, aby oblóczył ßaty święte, głowy swey nie obnaży, i ßat swoich nie rozedrze;

11. J do żadnego z umarłych nie przystąpi, á nawet i przy oycu swym, i przy matce swey plugawić się nie będzie.

12. Z świątnice téż nie wynidzie, aby nie splugawił świątnice Boga swego, gdyż korona oleyku pomazania Boga iego iest na nim; JAM PAN.

III. 13. Tenże * pannę w panieństwie iey poymie. *Ezech. 44, 22.

14. Wdowy, i odrzuconey i splugawioney nierządnice żadney z tych niepoymie; ale pannę z ludu swego weźmie sobie za żonę.

15. A nie będzie plugawił nasienia swego w ludu swym; bom JA PAN, który go poświęcam.

16. Przy tym rzekł PAN do Moyżeßa, mówiąc:

IV. 17. Powiedz Aaronowi, i rzecz: Ktobykolwiek z potomstwa twego w narodziech swych, miał na sobie wadę, niechay nie przystępuie, aby ofiarował chléb Boga swego;

18. Bo żaden mąż, któryby miał na sobie wadę, przystępować nie ma; mąż ślepy, albo chromy, albo niezupełnych albo zbytnych członków;

19. Także mąż, któryby miał złamaną nogę, albo złamaną rękę;

20. Także garbaty, i płynących oczu, albo który ma bielmo na oku swym, albo krostawy, albo parßywy, albo wypukły.

21. Wßelki mąż, któryby miał iaką wadę, z potomstwa Aarona Kapłana nie przystąpi, aby ofiarował ofiary ogniste PANU; wada na nim iest, nie przystąpi, aby ofiarował chléb Boga swego.

22. Chleba iednak Boga swego z rzeczy nayświętßych i poświęconych pożywać będzie.

23. Wßakże za zasłonę nie wnidzie, i do ołtarza nie przystąpi, bo wada na nim iest, aby nie splugawił świątnice moiey; bom JA PAN, który ie poświęcam.

24. To mówił Moyżeß do Aarona, i do synów iego, i do wßystkich synów Jzraelskich.

Rozdział XXII.

I. Kto, kiedy, rzeczy świętych pożywać miał 1-7. II. A czego nie pożywać 8-16. III. Ofiary iakie ofiarować miano 17-33.

Zatym rzekł PAN do Moyżeßa, mówiąc:

2. Powiedz Aaronowi i synom iego, aby się wstrzymawali od rzeczy, które są poświęcone od synów Jzraelskich, a nie plugawili świętego imienia moiego w tym, co mi oni poświątaią; JAM PAN.

3. A tak rzecz do nich: W narodziech waßych ktobykolwiek przystąpił ze wßystkiego potomstwa waßego do poświęconych rzeczy, któreby poświęcili synowie Jzraelscy PANU, gdy nieczystość iego na nim iest, wytracony będzie ten od oblicznośći moiey; JAM PAN.

4. Ktobykolwiek z nasienia Aaronowego był trędowatym albo płynienie nasienia cierpiącym, rzeczy poświęconych ieść nie będzie, pokiby się nie oczyścił; także ktoby się dotknął iakiey nieczystośći ciała zmarłego, albo tego, z któregoby płynęło nasienie złączenia.

5. Także ktoby się dotknął czego, co się czołga po ziemi, przez coby się nieczystym stał, albo człowieka, przez któregoby się splugawił według wßelakiey nieczystośći iego;

6. Ten, ktoby się czego z tych rzeczy dotknął, nieczystym będzie aż do wieczora, i nie będzie iadł rzeczy poświęconych, ażby umył ciało swoie wodą.

7. J aż po zachodzie słońca czystym będzie; a potym będzie ieść z rzeczy poświęconych, bo to iest pokarm iego.

II. 8.

II. 8. Scierwu* też i rozszarpanego od zwierza ieść nie będzie, aby się tym nie splugawił; JAM PAN.
*2 Moy. 22, 31. 3 Moy. 17, 15. Ezech. 44, 31.

9. A tak przestrzegać będą roskazania mego, aby nie podlegli grzechowi, i nie pomarli w nim, gdyby się splugawili; JAM PAN, który ie poświęcam.

10. Zaden obcy nie będzie iadł z rzeczy poświęconych; komornik kapłański, ani naiemnik nie będzie iadł rzeczy poświęconych.

11. A ieżliby Kapłan człowieka kupił za pieniądze swoie, ten ieść będzie z rzeczy tych; także zrodzony w domu iego, ci będą iadać z pokarmów iego.

12. Lecz córka kapłańska, któraby szła za męża obcego, ta z ofiar podnoszenia rzeczy świętych ieść nie będzie.

13. Gdyby zaś córka kapłańska wdową została, albo odrzuconą była od męża, i dziatek nie miała, a wróciłaby się w dom oyca swego, tak iako w dzieciństwie swym chléb oyca swego ieść będzie; ale żaden obcy ieść z niego nie będzie.

14. A ieżliby kto iadł z niewiadomości rzeczy poświęcone, nadda piątą część do tego, i odda Kapłanowi rzecz poświęconą,

15. Aby nie plugawili rzeczy poświęconych, które synowie Izraelscy ofiaruią PANU,

16. I nie przywodzili na się karania za występek, gdyby iedli poświęcone rzeczy ich; bom JA PAN, który ie poświącam.

III. 17. Potym rzekł PAN do Moyżesza, mówiąc:

18. Powiedz Aaronowi i synom iego, i wszystkim synom Izraelskim, a mów do nich: ktobykolwiek z domu Izraelskiego, albo z przychodniów w Izraelu ofiarował ofiarę swoię według wszystkich ślubów swoich, i według wszystkich darów dobrowolnych swoich, któreby ofiarowali PANU na ofiarę całopalenia:

19. Z dobrey woli swey ofiarować będzie zupełnego samca z bydła rogatego, z owiec, i z kóz.

20. Coby miało na sobie wadę, ofiarować nie będziecie; bo nie będzie przyiemne od was.

21. Jeżliby kto ofiarował ofiarę spokoyną PANU, pełniąc ślub, albo dobrowolny dar oddaiąc z rogatego bydła, albo z drobnego bydła, bez wady będzie, aby przyiemne było; żadney* wady nie będzie na nim. *5 Moy. 15, 21. *Syr. 35, 13.

22. Slepego, albo ułomnego,* albo na czym ochromionego, albo guzowatego, albo krostawego, albo parszywego nie ofiaruycie PANU, ani na ofiarę ognistą dawaycie ich na ołtarz PANU.
*5 Moy. 15, 21. r. 17, 1.

23. Wołu też albo owcę zbytnych albo niezupełnych członków za dobrowolny dar ofiarować ielmożesz; ale ślub z nich przyiemny nie będzie.

24. Zgniecionego, i stłuczonego i przerwanego, i rzezanego nie będziecie ofiarować PANU; w ziemi waszey nie uczynicie tego.

25. Ani z ręki cudzoziemca nie będziecie ofiarować chleba Bogu waszemu z tych wszystkich rzeczy, bo ułomek iest w nich; wadę maią, nie będą przyiemne od was.

26. Nad to rzekł PAN do Moyżesza, mówiąc:

27. Wół, albo owca, albo koza, gdy się urodzi, niech będzie siedm dni przy matce swoiey, a dnia ósmego, i potym, będzie przyiemne ku paloney ofierze PANU.

28. Krowy też, ani owce z płodem ich, nie zabiiecie dnia iednego.

29. A gdybyście ofiarowali ofiarę dziękczynienia PANU, z dobrey woli swey ofiarować będziecie.

30. Onegoż dnia iedzona będzie; nie zostawicie z niey nic aż do iutra; JAM PAN.

31. Przetoż strzeżcie przykazań moich, a czyńcie ie; JAM PAN.

32. I nie plugawcie imienia mego świętego, abym był poświęcony w pośrzodku synów Izraelskich. JA PAN, który was poświącam;

33. Którym was wywiódł z ziemie Egipskiey, abym wam był za Boga; JA PAN.

Rozdział XXIII.

I. Swięta PAńskie 1. 2. II. Sabbaty 3. 4. III. Wielkanoc 5. 9. IV. Pierworodne zboża 9. 14. V. Swiątki 15. 23. VI. Swięto trąb 24. 26. VII. Swięto oczyścienia 27. 33. VIII. Swięta kuczek albo namiotów 34. 44.

Rzekł ieszcze PAN do Möyżesza, mówiąc:

2. Powiedz synom Izraelskim, a mów im: Swięta uroczyste PAńskie, które nazywać będziecie zgromadzenia święte, te są święta uroczyste moie.

II. 3. Przez sześć dni* robić będziecie; ale w dzień siodmy Sabbat odpoczynienia, zgromadzenie święte, żadney roboty czynić nie będziecie; Sabbat PAński iest we wszystkich mieszkaniach waszych.
*2 Moy. 20, 9. r. 23, 12. 5 Moy. 5, 13.

4. A teć są uroczyste święta PAńskie, zgromadzenia święte, które obchodzić będziecie pewnego ich czasu.

III. 5. Miesiąca pierwszego, dnia czternastego* tegoż miesiąca, między dwiema wieczorami święto prześcia † PAńskiego. *2 Moy. 12, 18. 4 Moy. 28, 16. († H. Pesah, A. Wielkanoc.)

6. Potym dnia piętnastego tegoż miesiąca, święto przaśników będzie PANU; przez siedm dni chleby przaśne ieść będziecie.

7. A dnia pierwszego zgromadzenia święte mieć będziecie; żadney roboty służebniczey czynić nie będziecie;

8. Ale będziecie ofiarowali ofiarę ognistą PANU przez siedm dni. Dnia także siodmego zgromadzenie święte będzie; żadney roboty służebniczey czynić nie będziecie.

9. I rzekł PAN do Moyżesza, mówiąc:

IV. 10. Powiedz synom Izraelskim, i rzecz im: Gdy wnidziecie do ziemie, którą JA wam dawam, a będziecie żąć zboże wasze, tedy przyniesiecie snop pierwiastek żniwa waszego do Kapłana.

11. I będzie tam i sam obracał on snop przed obliczem PAńskim, aby był przyiemny za was; nazaiutrz po Sabbacie podnosić go będzie Kapłan.

12. Zabiiecie też dnia, którego obracać będziecie on snop, baranka zupełnego, rocznego na ofiarę całopalenia PANU;

13. Przytym ofiarę iego śniedną ze dwu dziesiątych części Efy mąki pszenney, zadziałaney z oliwą* na paloną ofiarę PAnu dla wdzięczney wonności; także ofiarę iego mokrą, wina czwartą część Hynu.
*2 Moy. 29, 4.

14. A chleba i prażma, i nowego † zboża ieść nie będziecie aż do dnia, którego przyniesiecie ofiarę Bogu waszemu; ustawa to wieczna będzie w narodziech waszych, we wszystkich mieszkaniach waszych.
(† H. Swieżych kłosów.)

V. 15. Naliczycie* także sobie od dnia pierwszego po Sabbacie, od dnia, któregoście ofiarowali snop podnoszenia, (siedm tegodniów zupełnych niech będzie,) *5 Moy. 16, 9. 10.

16. Aż do pierwszego dnia po siodmym tegodniu naliczycie pięćdziesiąt dni; tedy ofiarować będziecie ofiarę śniedną nową PANU.

17. Z domów waszych przyniesiecie chleby na obracanie tam i sam; dwa chleby ze dwu dziesiątych części pszenney mąki z kwasem upieczone będą; pierwiastki to PANU.

18. A ofiarować z tym chlebem będziecie siedm baranków rocznych zupełnych, i cielca iednego, i dwu baranów; na ofiarę całopalenia będą PANU z ofiarą śniedną ich i z mokrymi ofiarami ich; ofiara to ognista na wdzięczną wonność PANU.

19. Zabiiecie też kozła iednego za grzech, i dwa baranki roczne na ofiarę spokoyną.

20. I będzie ie obracał tam i sam Kapłan z chlebem pierwiastek na ofiarę sam i tam obracania przed obliczem PAńskim, i ze dwiema barankami; i będą święte rzeczy PANU dla Kapłana.

21. I ogłosicie w ten dzień święto; zgromadzenie święte mieć będziecie; żadney roboty służebniczey czynić nie będziecie; Ustawa to będzie wieczna we wszystkich mieszkaniach waszych, w narodziech waszych.

22. A* gdy żąć będziecie zboże ziemie waszey, nie będziesz do końca pola twego dożynał, i kłosów pozostałych żniwa tego zbierać nie będziesz; ubogie:

ubogiemu, i przychodniowi zostawisz ie; JAM PAN, Bóg wasz.
* 5 Moy. 19, 9. 5 Moy. 24. 19
VI. 23. Zatym rzekł PAN do Moyżesza, mówiąc:
24. Powiedz synom Izraelskim, mówiąc: Miesiąca siodmego, * pierwszego dnia tegoż miesiąca, będziecie mieli Sabbat, pamiątkę trąbienią, zgromadzenie święte.
* 4 Moy. 29. 1.
25. Żadney roboty służebniczey nie będziecie czynili, lecz ofiarować będziecie ofiarę ognistą PANU.
VII. 26. Rzekł ieszcze PAN do Moyżesza, mówiąc:
27. Lecz dziesiątego dnia tegoż miesiąca siodmego dzień oczyścienia iest; zgromadzenie święte mieć będziecie, a będziecie trapić dusze wasze, * ofiaruiąc ognistą ofiarę PANU. *3M.16,29.4M.29,7.
28. Żadney roboty nie będziecie czynili w ten dzień; bo dzień oczyścienia iest na oczyścienie was przed obliczem PANA, Boga waszego.
29. A wszelka dusza, którąby się nie trapiła tego dnia, wytracona będzie z ludu swego.
30. Także, ktobykolwiek czynił robotę iaką w tenże dzień, wytracę człowieka tego z pośrzodku ludu iego.
31. Żadney roboty nie czyńcie; Ustawa to będzie wieczna w narodziech waszych, we wszystkich mieszkaniach waszych.
32. Sabbat odpoczynienia mieć będziecie, gdy trapić będziecie dusze swe; dziewiątego dnia tegoż miesiąca, wieczór, od wieczora aż do wieczora, obchodzić będziecie Sabbat wasz.
VIII. 33. Rzekł zaś Pan do Moyżesza, mówiąc:
34. Powiedz synom Izraelskim, i rzecz: Piętnastego dnia tegoż siodmego miesiąca będzie święto † kuczek przez siedm dni * PANU.
(† A chłodników. A namiotów. Joh. 7, 2. 8. 37.)
* 5 Moy. 16, 15.
35. Dnia pierwszego zgromadzenie święte będzie; żadney roboty służebniczey czynić nie będziecie.
36. Przez siedm dni ofiarować będziecie ofiarę ognistą PANU; dnia ośmego zgromadzenie święte mieć będziecie, a będziecie ofiarowali ofiarę ognistą PANU; święto iest, żadney roboty służebniczey nie będziecie czynili.
37. Teć są święta uroczyste Pańskie, które obchodzić † będziecie, zgromadzenia święte, abyście ofiarowali ofiarę ognistą PANU, całopalenie, i ofiarę śniedną, i ofiarę spokoyną, i ofiary mokre, każdą w dzień swóy. [† obwoływać.]
38. Oprócz Sabbatów Pańskich, i oprócz darów waszych, i oprócz wszystkich ślubów waszych, i oprócz wszystkich dobrowolnych podarków waszych, które oddawać będziecie PANU.
39. Wszakże piętnastego dnia miesiąca siodmego, gdy zbierzecie urodzay ziemie, będziecie obchodzili święto PAnu przez siedm dni; dnia pierwszego odpoczynienie, także dnia ośmego odpoczynienie będzie.
40. Tedy weźmiecie sobie pierwszego dnia owocu z drzewa co naypięknieyszego, i gałązek palmowych, i gałązek drzewa gęstego, i wierzbiny od potoku, i weselić się będziecie przed PANEM Bogiem waszym przez siedm dni.
41. A obchodzić będziecie to święto PANU przez siedm dni na każdy rok. Ustawa to wieczna w narodziech waszych; każdego miesiąca siodmego obchodzić ie będziecie.
42. W kuczkach † mieszkać będziecie przez siedm dni; każdy zrodzony w Izraelu mieszkać będzie w kuczkach, († A chłodnikach.)
43. Aby wiedzieli potomkowie wasi, iżem w namiotach kazał mieszkać synom Izraelskim, gdym ie wywiódł z ziemie Egipskiey; JA PAN, Bóg wasz.
44. I odpowiedział Moyżesz święta uroczyste Pańskie synom Izraelskim.

Rozdział XXIV.

I. Lampy ią przybytku postawione 1-4. II. Dwanaście chlebów pokładnych 5-14. III. Bluźnierca ma bydź ukamionowany 15. 16. IV. Karanie o mężobóystwo i o gwałt 17-21. V. Jednakie prawo ma bydź każdemu 22-24.

I rzekł PAN do Moyżesza, mówiąc:

2. Rozkaż synom * Izraelskim, aby przynieśli oliwy z drzewa oliwnego czystey, wytłoczoney ku świeceniu, aby lampy † gorzały ustawicznie. * 2 Moy. 27, 20. † 2 Moy. 25, 37.

3. Przed zasłoną świadectwą w namiecie zgromadzenia sporządzi ie Aaron, aby się paliły od wieczora aż do poranku przed obliczem PAńskim ustawicznie; ustawa to wieczna w narodziech waszych.

4. Na świeczniku czystym stawiać będzie lampy przed obliczem PAńskim zawżdy.

II. 5. Weźmiesz też mąki pszenney, a upieczesz z niey dwanaście placków; ze dwu dziesiątych części Efy będzie placek ieden.

6. Potym położysz ie dwiema rzędami, sześć w rzędzie iednym na stole czystym przed obliczem PAńskim.

7. Włożysz też na każdy rząd kadzidła czystego, aby było miasto chleba spalone na pamiątkę ku ofierze ognistey PANU.

8. Na każdy dzień Sabbatu kłaść ie będzie Kapłan porządnie przed PANEM zawżdy, biorąc ie od synów Izraelskich przymierzem wiecznym.

9. I będą należały Aaronowi i synom iego, którzy ie ieść będą * na mieyscu świętym; albowiem rzeczą im to nayświętszą iest z ognistych ofiar PAńskich ustawą wieczną.
2 Moy. 29, 32. 3 M. 8, 31. 1 Sam. 21, 6. Matt. 12, 4.

10. Tedy wyszedł syn niewiasty Izraelskiey, którego miała z mężem Egipskim, między syny Izraelskimi; i poswarzyli się w obozie syn oney niewiasty Izraelskiey z mężem Izraelskim.

11. I złorzeczył syn niewiasty Izraelskiey a imię Boże bluźnił; dla czego przywiedziony był do Moyżesza. (A imię matki iego było Salomit, córka Dybrego z pokolenia Dan.)

12. I podali go do więzienia, ażby im oznaymiono, co z nim rozkaże PAN czynić.

13. Tedy rzekł PAN do Moyżesza, mówiąc;

14. Wywiedź tego bluźniercę precz za obóz, a niech włożą wszyscy, którzy to słyszeli, ręce swe na głowę iego, i niech go ukamionuie wszystko zgromadzenie.

III. 15. A synom Izraelskim opowiedz, mówiąc: Ktobykolwiek złorzeczył Bogu swemu, odniesie karanie za grzéch swóy.

16. Także ktoby zbluźnił imię PAńskie, śmiercią umrze, kamionuiąc ukamionuie go wszystko zgromadzenie; tak przychodzień iako doma zrodzony, gdyby zbluźnił imię PAńskie, umrze.

IV. 17. Także ieżliby kto zabił iakiegokolwiek człowieka, śmiercią umrze.

18. A ieżliby kto zabił bydlę, wróci inne bydlę za bydlę.

19. Ktoby też oszkaradził bliźniego swego, według tego, iako uczynił, niech mu się stanie.

20. Złamanie za złamanie, * oko za oko, ząb za ząb; według tego, iako oszkaradził człowieka, tak mu się też niech stanie. * 2 Moy. 21, 24.
5 Moy. 19, 21. Matt. 5, 38.

21. Ktoby zabił bydlę, wróci insze; ale ktoby zabił człowieka, umrze.

V. 22. Prawo iednakie mieć będziecie; przychodziey, iako i doma zrodzony będzie u was; bom JA PAN, Bóg wasz.

23. To gdy opowiedział Moyżesz synom Izraelskim, wywiedli onego bluźniercę za obóz, i ukamionowali go.

24. I uczynili synowie Izraelscy według tego, iako przykazał PAN Moyżeszowi.

Rozdział XXV.

I. Odpocznienie ziemie śiodmego roku 1 - 4. II. Samorodnego zboża nie zbierać 5 - 7. III. Rok wolności albo miłościwego lata 8 - 13. IV. Bliżny nie ma bydź oszukany w kupnie i w przedawaniu 14 - 17. V. Błogosławieństwo tych, którzy są posłuszni PANU 18 - 22. VI. Ziemia na wieczność nie ma bydź przedawana 23 - 25. VII. Obyczay przedawania i wykupowania iey 26 - 28. VIII. Zaprzedanie domu 29. 30. IX. Wolności Lewitów 31 - 34. X. Lichwa nie ma bydź brana 35 - 37. XI. Kupowanie ludzi od swoich 38 - 41. XII. Od obcych 45. 46. XIII. Wolność Izraelitów, iako sług Bożych 47 - 55.

Rzekł nad to PAN do Moyżesza na górze Synai, mówiąc:

2. Powiedz synom Izraelskim, a mów do nich: Gdy wnidziecie do ziemie, którą JA wam daię, tedy święcić

święcić będzie ziemia Sabbat PAN-NU.

3. Przez sześć lat* osiewać będziesz pole twoie, i przez sześć lat winnicę twoię obrzynać będziesz, zbieraiąc urodzaie z niey; *2 Moy. 23, 10.

4. Ale roku siodmego Sabbat odpoczynienia mieć będzie ziemia, Sabbat PAŃski; pola twego nie będziesz osiewał, ani winnice twoiey obrzynał.

II. 5. Co się samo przez się zrodzi zboża twego, nie będziesz żął, i iagod zaniechaney winnice twoiey nie będziesz zbierał; rok odpoczynienia będzie miała ziemia.

6. I będzie, co się urodzi w onym odpoczynieniu ziemie, tobie na pokarm, i słudze twemu, i służebnicy twey, i naiemnikowi twemu, i przychodniowi twemu, który mieszka z tobą.

7. Także bydłu twemu, i zwierzowi, który iest w ziemi twoiey, będzie wszystek urodzay iey na pokarm.

III. 8. Naliczysz też sobie siedm tegodniów lat, to iest siedm kroć siedm lat; i uczyniąc dni siedmi tegodniów lat czterdzieści i dziewięć lat.

9. Tedy każesz zatrąbić w trąbę huczną miesiąca siodmego, dnia dziesiątego tegoż miesiąca; w dzień oczyścienia każecie zatrąbić w trąbę po wszystkiey ziemie waszey.

10. I święcić będziecie rok piećdziesiąty, a obwołacie wolność w ziemi wszystkim obywatelom iey. Lato miłościwe mieć będziecie, i wróci się każdy do osiadłości swoiey, i każdy do rodziny swoiey wróci się.

11. To miłościwe lato piećdziesiątego roku miewać będziecie; nie będziecie siać, i nie będziecie żąć tego, co się samo przez się zrodzi, ani zbierać będziecie gron z winnic zaniechanych;

12. Bo miłościwy rok iest, święty wam będzie; co się na polu przed tym zrodziło, to ieść będziecie.

13. W ten miłościwy rok wróci się każdy do osiadłości swoiey.

IV. 14. Jeżli co przedasz bliźniemu twemu, albo co kupisz od bliźniego twego, niech nie oszukiwa ieden drugiego.

15. Według liczby lat po miłościwym roku kupisz od bliźniego twego; i według liczby lat dochody przeda tobie.

16. Jeżli więcey będzie lat, tym drożey oszacuiesz kupno ono; a ieżli mniey będzie lat, tedy też taniey oszacuiesz kupno ono, poniewaź tylko liczba dochodów przedawa się tobie.

17. A tak nie oszukiwaycie żaden bliźniego swego, ale się boy każdy Boga swego; bom JA PAN, Bóg wasz.

V. 18. Przestrzegaycie ustaw moich, i sądy moie zachowywaycie, i czyńcie ie, abyście mieszkać mogli w ziemi oney bespiecznie.

19. Tedy wyda ziemia owoc swóy, a będziecie ieść aż do sytości, i będziecie mieszkać bespiecznie w niey.

20. A ieżlibyście rzekli: Cóż będziemy ieść roku siodmego, ieżli nie będziem siać, ani zbierać urodzaiów naszych?

21. Tedy rozkażę błogosławieństwu memu, przyiść na was roku szostego, i przyniesie urodzay na trzy lata.

22. I będziecie siać roku osmego, a będziecie ieść urodzay stary, aż do roku dziewiątego; póki nie nadeydą pożytki iego, stare ieść będziecie.

VI. 23. Ziemia tedy nie będzie przedawana na wieczność; bo moia iest ziemia, a wyście gośćmi i przychodniami u mnie.

24. A po wszystkiey ziemie osiadłości waszey pozwolicie wykupować ziemię.

25. Gdyby zubożał brat twóy, a przedałby nieco z maiętności swoiey, i przyszedłby maiący prawo odkupienia, powinny iego niech wykupi, co przedał brat iego.

VII. 26. A ieżliby kto nie miał tego, coby odkupić mogł, a sam by przemogł, i znalazł dostatek na to wykupno:

27. Tedy obrachowawszy lata od przedania swego, wróci co zbywa temu, któremu przedał, a wróci się do maiętności swoiey.

28. A ieżliby nie miał dostatku, aby wrócił, tedy zostanie maiętność przedana w ręku tego, który ią kupił,

pił, aż do roku miłościwego, i ustąpi mu iey w rok miłościwy, a on wróci się do maiętności swoiey.

VIII. 29. Jeżliby też kto przedał dom mieszkania w mieście murowanym, będzie miał wolność wykupić go, póki nie wynidzie rok przedania iego; cały rok będzie miał prawo do wykupienia iego.

30. A ieżli go nie wykupi, póki nie wynidzie rok cały, tedy zostanie on dom w mieście murowanym temu, który go kupił, dziedzicznie i potomkom iego;

IX. 31. J nie ustąpi w miłościwe láto. Ale domy we wsiach, które nie są murem obtoczone, te prawem iako pole ziemie szacowane będą; będą mogły bydź odkupowane, i w miłościwe lato z rąk obcych wynidą.

32. Ale miasta Lewitów, i domy w dziedzicznych mieściech ich każdego czasu wykupowane bydź mogą przez Lewity.

33. Lecz temu, co kupuie od Lewitów, wynidzie kupno domu, i mieyskiey osiadłości iego w rok miłościwy, gdyż domy miast Lewitskich są dziedziczne ich w pośrzodku synów Jzraelskich.

34. Ale pole na przedmieściu ich nie będzie przedawane; bo dziedzictwem ich iest wiecznym.

X. 35. Gdyby też zubożał brat twóy a ostabiałaby ręka iego przy tobie, podeprzesz go; a iako i przychodzień niech się żywi przy tobie.

36. Nie bierz od niego lichwy, ani płatu; *ale się boy Boga swego, aby się żywił brat twóy przy tobie.

*2 Moy. 22, 25. Luk. 6, 35.

37. Pieniędzy twoich nie daway mu na lichwę, ani mu z zysku pożyczay żywności twoiey.

XI. 38. JAM PAN, Bóg wasz, którym was wywiodł z ziemie Egipskiey, abym wam dał ziemię Chananeyską, a był wam za BOGA.

39. Jeżliby też zubożał brat twóy przy tobie, tak żeby się tobie zaprzedał, nie będziesz go dręczył służbą niewolniczą;

40. Jako naiemnik, iako przychodzień będzie u ciebie; aż do roku miłościwego służyć ci będzie.

41. Potym wynidzie od ciebie on, i dzieci iego z nim, a wróci się do rodziny swoiey, i do dziedzictwa przodków swych wróci się.

42. Sługi bowiem moi są, którem JA wywiodł z ziemie Egipskiey; niechże nie będą przedawani, iako niewolnicy.

43. Nie będziesz panował nad nim surowie; ale się będziesz bał PANA Boga twego.

44. Niewolnik też twóy, i niewolnica twoia, które mieć będziesz, będą z narodów tych, które są około was; z nich kupować będziecie niewolnika i niewolnicę.

XII. 45. Także też syny przychodniów mieszkaiących między wami kupować będziecie, i z potomstwa tych, którzy są z wami, które spłodzili w ziemi waszey, a ci będą wam dziedzictwo.

46. Prawem dziedzicznym trzymać ie będziecie, i synowie waśi po was, abyście ie dziedzicznie odzierżeli; na wieki służby ich używać będziecie; lecz nad bracią swą, syny Jzraelskimi, żaden nad bratem swoim nie będzie panował surowie.

XIII. 47. Jeżliby się też gość albo przychodzień zbogacił, który mieszka z tobą, a zubożałby brat twóy przy nim, tak żeby się zaprzedał gościowi, albo przychodniowi, który iest z tobą, albo potomstwu z domu cudzoziemców;

48. Gdyby się zaprzedał, może bydź wykupiony; ktokolwiek z braci iego odkupi go.

49. Albo stryi iego, albo syn stryia iego odkupi go, albo z bliskich pokrewnych iego, z rodziny iego, odkupi go, albo ieżliby przemogł, wykupi się sam.

50. J porachuie się z onym, co go kupił, od roku, którego mu się przedał, aż do miłościwego lata, aby pieniądze, za które się przedał, odłożone były według liczby lat; iako z naiemnikiem, z nim sobie postąpi.

51. Jeżli-

51. Ieżliby ieszcze nie mało lat zostawało, wedle nich wróci okup swóy z pieniędzy, za które kupiony iest.

52. A ieżliby nie wiele lat zostawało do miłościwego lata, tedy porachuie się z nim, a według onych lat wróci okup swóy.

53. Jako naiemnik doroczny niech będzie u niego; nie będzie nad nim surowie panował przed oczyma twymi.

54. A ieżliby się † tym obyczaiem nie wykupił, tedy wynidzie w miłościwe lato, on i dzieci iego z nim;
(† J. tym czasem.)

55. Albowiem synowie Izraelscy są sługami moimi; sługami moimi są, którem wywiódł z ziemi Egipskiey; JA PAN, Bóg wasz.

Rozdział XXVI.

I. Zakazanie bałwanów 1. 2. II. Błogosławieństwo strzegących zakonu 3-13. III. Przeklęctwo przestępców 14-39. IV. Obiecana łaska tym, co się nawracaią. A tak Bóg ku zachowaniu przykazań swoich, przywodzi lud obietnicami 40. 41. V. Groźbami 42. 43. VI. J pociechami, pokutuiącym służącymi 44-46.

Nie czyńcie sobie * bałwanów, ani obrazu rytego; ani słupów stawiaycie sobie, ani kamienia w obraz wyrytego stawiaycie w ziemi waszey, abyście mu się kłaniali; bom JA PAN, Bóg wasz. *2 Moy. 20, 4. 5 Moy. 5, 8. Ps. 97, 7.

2. Sabbaty moie zachowywaycie, a świątnicę moię w uczciwości mieycie; JAM PAN.

II. 3. Jeżli w ustawach moich * chodzić będziecie, i przykazania moie chować, i czynić będziecie: *5 M. 28, 1.

4. Spuszczę wam deszcz czasu swego, i wyda ziemia urodzay swóy, i drzewa polne wydadzą owoc swóy;

5. J trwać będzie młocba do zbierania wina, a zbieranie wina trwać będzie do siewu; będziecie ieść chléb swóy do sytości, i mieszkać będziecie bespiecznie w ziemi swey.

6. Bo dam pokoy w ziemi, i będziecie spali, a nie będzie, ktoby was * przestraszył; wyplénię też złego zwierza z ziemię, a miecz nie przeydzie ziemie waszey.
*Job. 11, 18. 19. Amos 9, 13.

7. Owszem będziecie gonić nieprzyiacioły wasze, i upadną przed wami od miecza.

8. Pięć waszych będą gonić sto, a sto waszych dziesięć tysięcy gonić będą, i polegą nieprzyiacieli wasi przed wami od miecza.

9. Bo obrócę się do was, a rozkrzewię was, i rozmnożę was, i utwierdzę przymierze moie z wami.

10. J będziecie iedli z dawna zachowałe zboże, i stare, gdy nowe nastaną, wyprzątniecie.

11. J wystawię przybytek mój między wami, a nie uprzykrzy was sobie dusza moia.

12. J będę chodził * między wami, a będę wam za Boga, a wy mnie będziecie za lud. *2 Kor. 6, 16.

13. JAM PAN, Bóg wasz, którym was wywiódł z ziemie Egipskiey, abyście im nie służyli, i połamałem łańcuchy iarzma waszego, abyście chodzili prosto.

III. 14. A ieżlibyście mię nie słuchali, i nie czynili * wszystkich tych przykazań; *5 Moy. 28, 15. Mal. 2, 2.

15. J ieżli ustawy moie wzgardzicie, a sądami moimi będzie się brzydziła dusza wasza, żebyście nie czynili wszystkich przykazań moich, i wzruszylibyście przymierze moie:

16. JA też wam to uczynię: Nawiedzę was strachem, suchotami, i gorączką, które wam oczy popsuią a boleścią napełnią dusze wasze; a siać będziecie próżno nasienie wasze, bo ie ziedzą nieprzyiaciele wasi;

17. J postawię twarz moię przeciwko wam, i porażeni będziecie od nieprzyiaciół waszych, i panować będą nad wami, którzy was maią w nienawiści; i będziecie uciekali, choć was nikt gonić nie będzie.

18. A ieżliż ani tak nie usłuchacie mię, przydam siedm kroć więcey karania dla grzechów waszych;

19. J zetrę pychę mocy waszey, i uczynię niebo nad wami iako żelazo, a ziemię waszę iako miedź;

20. J wniwecz się obróci praca † wasza; bo nie wyda ziemia wasza użytku swego, i drzewa ziemie nie wydadzą owocu swego.
(† J moc)

21. A ieżli chodzić będziecie, mnie się sprzeciwiaiąc, a nie zechcecie mię słuchać,

ſłuchać, przydam kaźni waſzych śię: dmiorako dla grzechów waſzych.

22. Bo puſzczę na was zwierz polny, i ośieroći was, i wyniſzczy bydło waſze, i upleni was, i ſpuſtoſzeią drogi waſze.

23. A ieżliż tym śię nie nakarzecie, ale chodźić będziecie, mnie śię ſprzećiwiaiąc:

24. JA też póydę wam śię ſprzećiwiaiąc, i bić was będę śiedmiorako dla grzechów waſzych;

25. J przywiodę na was miecz, który śię ſowićie zemśći zgwałcenia przymierza; a gdy śię zbieżyćie do miaſt waſzych, tedy puſzczę powietrze morowe między was, a będźiećie podani w ręce nieprzyiaćielſkie.

26. A gdy złamię † podporę chleba waſzego, będą piekły dźieśięć niewiaſt chléb waſz w piecu iednym, i będą wam oddawać chléb waſz pod wagą, i będźiećie ieść, a nie naiećie śię. († T. Głód przepuſzczę.)

27. A ieźli i przeto nie uſłuchaćie mię, ale chodźić będźiećie, mnie śię ſprzećiwiaiąc:

28. JA też póydę w gniewie przećiwko wam; i JA też karać was będę śiedmiorako więcey dla grzechów waſzych.

29. J będźiećie* ieść ciała ſynów waſzych, i ciała córek waſzych ieść będźiećie. * 2 Król. 6, 28. Tren. 4, 10.

30. J wygubię po górach kaplice waſze, a porozwalam ſłoneczne † bałwany waſze; i ſkładę trupy waſze na kłoce obrzydłych bałwanów waſzych, i będzie śię wami brzydźiła duſza moia. († T. na ſłońcu wyſtawione. A od ſłońca wypalone.)

31. J podam miaſta waſze na ſpuſtoſzenie, a poburzę świątnice waſze, i nie przyimi więcey wdźięczney wonności waſzey †. († J. Ofiar waſzych.)

32. J ſpuſtoſzę ziemię, że śię nad nią zdumieią nieprzyiaćiele waśi, mieſzkaiąc w niey.

33. A was ſamych rozproſzę między narody, i dobędę za wami miecza; a będzie ziemia waſza puſta, i miaſta waſze zburzone.

34. Tedy rada będzie ziemia odpoczynieniu ſwemu po wſzyſtkie dni ſpuſtoſzenia ſwego; a wy będźiećie w ziemi nieprzyiaćiół waſzych; tedy odpocznie ziemia, i rada będzie odpoczynieniu ſwemu.

35. Przez wſzyſtkie dni ſpuſtoſzenia ſwego odpoczywać będzie; bo nie miała odpoczynienia w Sabbaty waſze, gdyśćie wy mieſzkali w niey.

36. A którzy z was pozoſtaną, tedy przywiodę ſtrach na ſerca ich, w ziemiach nieprzyiaćiół ich, że ie gonić będzie chrzeſt liſtu padaiącego; i będą uciekali iako przed mieczem, i padać będą, chociaż ich nikt gonić nie będzie.

37. J padnie ieden na drugiego iako od miecza, choć ich nikt gonić nie będzie; ani śię oſtoyćie przed nieprzyiaćioły waſzymi.

38. J pogińiećie między narody, i pożrze was ziemia nieprzyiaćiół waſzych.

39. A którzy z was zoſtaną, wywiędną dla nieprawośći ſwoiey w w ziemi nieprzyiaćiół ſwoich; także dla nieprawośći oyców ſwych z nimi wywiędną.

IV. 40. Ale ieźli wyznaią nieprawość ſwoię, i nieprawość oyców ſwych według przeſtępſtwa ſwego, którym wyſtąpili przećiwko mnie, i według którego chodźili, ſprzećiwiaiąc mi śię;

41. Żem też i JA chodźił ſprzećiwiaiąc śię im, a iżem ie wprowadźił do ziemie nieprzyiaćiół ich; ieźli, mówię, na ten czas poniży śię ſerce ich nieobrzezane, i ćierpliwie znośić będą kaźń za nieprawośći ſwoie:

V. 42. Tedy JA też wſpomnię na przymierze moie z Jakubem, i na przymierze moie z Izaakiem, i na przymierze moie z Abrahamem wſpomnię, i na tę ziemię wſpomnię.

43. A ziemia będąc od nich uwolniona, rada będzie odpoczynieniu ſwemu, gdy puſta będzie dla nich; a oni będą ćierpliwie nośić karanie za nieprawość ſwą, przeto że ſądy moie wzgardźili, i uſtawami moimi brzydźiła śię duſza ich.

VI. 44. Wſzakże dla tego i na ten czas, gdy będą w ziemi nieprzyiaćiół ſwoich, nie odrzucę ich, ani ich też

ſobie

sobie obrzydzę, żebym ie wyniszczyć miał, i wzruszyć przymierze moie z nimi;
45. Bom JA PAN, Bóg ich. Ale wspomnię na nie dla przymierza uczynionego z przodkami ich, którem wywiodł z ziemie Egipskiey, przed oczyma Poganów, abym im był za Boga, JA PAN.
46. Teć są ustawy, i sądy i prawa, które postanowił PAN między sobą i między syny Izraelskimi na górze Synai przez Moyżesza.

Rozdział XXVII.

I. Szacunek i okup rozmaitych slubów ludzi 1-8. II. Bydła czystego i nieczystego 9-13. III. Domu 14. 15. IV. Roli 16-25. V. Pierworodztwa 26-29. VI. Dziesięcin 30-34.

Potym rzekł PAN do Moyżesza, mówiąc:
2. Mów do synów Izraelskich, á powiedz im: Gdyby człowiek slubem poslubił duszę PANU, według szacunku twego da okup.
3. A będzie tak szacunek twóy: Za męszczyznę od dwudziestu lat aż do sześćdziesiąt lat, będzie szacunek twóy pięćdziesiąt syklów srebra według wagi świątnice.
4. A ieżli iest biała głowa, szacunek twóy będzie trzydzieści syklów.
5. A ieżli od piątego roku aż do dwudziestego roku, tedy będzie szacunek twóy za męszczyznę dwadzieścia syklów, a za białą głowę dziesięć syklów;
6. A ieżli za dziecię od iednego miesiąca aż do pięci lat, tedy będzie szacunek twóy za męszczyznę pięć syklów srebra, a za dzieweczkę szacunek twóy trzy sykle srebra.
7. A ieżli od sześćdziesiąt lat i wyżey będzieli męszczyzna, tedy będzie szacunek twóy piętnaście syklów, a za białą głowę dziesięć syklów.
8. Lecz ieżliby był tak ubogi, żeby nie mógł oddać szacunku twego, tedy go stawią przed Kapłana, i oszacuie go Kapłan; według przemożenia tego, który slubował oszacuie go Kapłan.
II. 9. Jeżliby też bydlę z tych, które się ofiaruią na ofiarę PANU, poślubił, każde, które odda PANU, będzie święte;
10. Nie odmieni go, ani da innego za nie, lepszego za gorsze, albo gorszego za lepsze; ieżliby też iakokolwiek odmienił bydlę za bydlę, tedy i ono i to, które za nie dano, będzie święte.
11. A ieżliby które nieczyste bydlę poslubił z tych, co nie bywaią ofiarowane PANU, tedy stawi to bydlę przed Kapłana.
12. J oszacuie Kapłan bądź dobre, bądź złe; a iako ie oszacuie Kapłan, tak będzie.
13. A ieżliby ie kto odkupić chciał, przyda piątą część nad szacunek twóy.
III. 14. Jeżliby też kto poświęcił dom swóy, żeby był święty PANU, tedy go oszacuie Kapłan, bądź dobry, bądź zły; iako go oszacuie Kapłan, tak zostanie.
15. A gdyby ten, który poświęcił, chciał odkupić dom swóy, przyda piątą część pieniędzy nad szacunek twóy, i będzie iego.
IV. 16. Jeżli też kto część roli z dziedzictwa swego poświęcił PANU, tedy będzie szacunek twóy według zasiewku iey; gdzie się wysieie Chomer ięczmienia, za pięćdziesiąt syklów srebra szacowano będzie.
17. Jeżli od miłościwego lata poświęcił rolą swoię, według szacunku twego zostanie.
18. Ale ieżliżby po miłościwym lecie poświęcił rolą swoię, tedy Kapłan obrachuie mu pieniądze według lat zostawaiących do miłościwego lata, i umnieyszy mu się z szacunku twego.
19. A chciałliby odkupić rolą, ten, który ią poświęcił, przyda piątą część pieniędzy do szacunku twego, i zostanie przy niey.
20. Ale gdzieby nie odkupił roli oney, a przedanaby była rola komu inszemu, nie może bydź odkupione.
21. J będzie ona rola, gdy wynidzie miłościwe lato, święta PANU, iako rola poświęcona, a przydzie w osiadłość Kapłanowi.
22. A ieżliby kto rolą kupioną, która nie była z ról dziedzictwa iego, poślubił PANU,
23. Tedy porachuie mu Kapłan summę szacunku twego aż do roku miłościwego, i da szacunek ten dnia onego za rzecz poświęconą PANU.

24. A w miłościwe lato wróci się rola od tego, od kogo ją kupiono, do tego, który dziedzicznie trzymał rolą onę.

25. A każdy szacunek twój będzie wedle sykla świątnice, a dwadzieścia pieniędzy sykiel waży. *

* 2 Moy. 30, 13. 4 Moy. 3, 47. Ezech. 45, 12.

IV. 26. Wszakże pierworodnego, a które* prawem pierworodztwa bywa ofiarowane PANU z bydła, nikt go nie poświęci, bądź wół, bądź owca, ponieważ PAńskie są. * 2 Moy. 13, 2 r. 22, 29 r. 34, 19. 4 Moy. 3, 13. c. 8, 17.

27. A ieżliby z bydląt nieczystych było, odkupi ie według szacunku twego, i przyda piątą część nad to; a ieżliby go nie odkupiono, niechże przedane będzie według szacunku twego.

28. Każda iednak rzecz poślubiona, którąby kto poślubił PANU ze wszystkiego, co ma z ludzi, i z bydła, i z rol osiadłości swoiey, nie będzie przedawana, ani odkupowana; bo wszelka rzecz poślubiona, * nayświętsza iest PANU. * Joz. 6, 19. r. 7, 13.

29. Wszelkie bydlę poślubione, które się pod ślubem oddawa od człowieka, nie będzie odkupione, ale śmiercią umrze.

V. 30. Wszystkie także dziesięciny ziemie z nasienia ziemie, z owocu drzewa, PAńskie są; bo poświęcone są PANU.

31. Ale ktoby chciał odkupić co z dziesięcin swoich, piątą część ceny przyda do nich.

32. Także wszystkie dziesięciny z rogatego bydła, i z drobnego bydła, wszystkiego, co przechodzi pod laską pasterską, † każde dziesiąte będzie poświęcone PANU.

[† T. Pod dozorem pasterskim.]

33. Nie będzie przebierał między dobrym albo złym, ani go odmieniać będzie; a ieżliby ie iakokolwiek odmienił, będzie to i ono odmienione poświęcone, nie ma bydź odkupione.

34. Teć są przykazania, które rozkazał PAN Moyżeszowi do synów Izraelskich na górze Synai.

Czwarte Księgi Moyżeszowe,

Które zowią NUMERI.

Rozdział I.

I. Poczet synów Izraelskich 1-45. II. Których było sześć kroć sto tysięcy, trzy tysiące, pięć set, i pięćdziesiąt 46. III. Oprócz Lewitów, którzy nie szli w liczbę 47. 48. IV. A byli przełożeni nad przybytkiem 49-54.

I mówił PAN do Moyżesza na puszczy Synai, w namiecie zgromadzenia, pierwszego dnia miesiąca wtórego roku wtórego po wyściu ich z ziemie Egipskiey, tymi słowy:

2. Obliczcie * summę wszystkiego zgromadzenia synów Izraelskich według narodów ich, i według domów ojców ich, według imion ich, każdego mężczyznę według głów ich; * 2 Moy. 30, 12.

3. Ode dwudziestu lat, i wyżey, wszystkich wychodzących na woynę z Izraela; policzycie ie według hufów ich, ty i Aaron.

4. I będzie z wami z każdego pokolenia ieden mąż, któryby przednieyszy był w domu oyców swoich.

5. A teć są imiona mężów, którzy z wami będą: z pokolenia Rubenowego Elizur, syn Sedeurów.

6. Z pokolenia Symeonowego Salamiel, syn Surysaddaiów.

7. Z pokolenia Judowego Naason, syn Amynadabów.

8. Z pokolenia Isascharowego Natanael, syn Suharów.

9. Z pokolenia Zabulonowego Eliab, syn Helonów.

10. Z synów Józefowych z pokolenia Efraimowego Elisawa, syn Ammiudów; z pokolenia Manasesowego Gamaliel, syn Pedasurów.

11. Z pokolenia Beniaminowego Abidan, syn Gedeonów.

12. Z pokolenia Danowego Achyezer, syn Ammisadaiów.

13. Z pokolenia Aserowego Pagiel, syn Ochranów.

14. Z pokolenia Gadowego Eliazaf, syn Duelów.

15. Z

15. Z pokolenia Neftalimowego Achyra, syn Enanów.

16. Ci zwoływani będą nayzacnieysi z ludu Książęta w pokoleniach oyców swych; wodzami woysk † Izraelskich będą. († b. Tysiączów.)

17. Przywali tedy do siebie Moyżesz i Aaron mężów tych, którzy z imienia mianowani są.

18. I zebrali wszystko zgromadzenie dnia pierwszego miesiąca wtórego, i przyznawali się do rodzaiów swych według familii swych, według domów oyców swych, i według liczby imion, od dwudziestu lat i wyżey, według osob swych;

19. Jako rozkazał PAN Moyżeszowi, tak ie policzył na puszczy Synai.

20. I było synów Rubena, pierworodnego Izraelowego, rodzaiów ich według familii ich, według domów oyców ich, według liczby imion; według osob ich, wszystkiego pogłowia męskiego od dwudziestu lat i wyżey, wszystkich wychodzących na woynę;

21. Naliczono ich z pokolenia Rubenowego czterdzieści i sześć tysięcy i pięć set.

22. Z synów Symeonowych rodzaiów ich według familii ich, według domow oyców ich, naliczonych iego według liczby imion, według osob ich, wszystkiego pogłowia męskiego od dwudziestu lat i wyżey, wszystkich wychodzących na woynę;

23. Naliczono ich z pokolenia Symeonowego pięćdziesiąt i dziewięć tysięcy i trzy sta.

24. Z synow Gadowych rodzaiów ich według familii ich, według domów oyców ich, według liczby imion, od dwudziestu lat i wyżey, wszystkich wychodzących na woynę;

25. Naliczono ich z pokolenia Gadowego czterdzieści i pięć tysięcy, i sześć set i pięćdziesiąt.

26. Z synów Judowych rodzaiów ich według familii ich, według domów oyców ich, według liczby imion, od dwudziestu lat i wyżey, wszystkich wychodzących na woynę;

27. Naliczono ich z pokolenia Judowego siedmdziesiąt i cztery tysiące i sześć set.

28. Z pokolenia Isascharowego rodzaiów ich według familii ich, według domów oyców ich, według liczby imion, od dwudziestu lat i wyżey, wszystkich wychodzących na woynę;

29. Naliczono ich z pokolenia Isascharowego pięćdziesiąt i cztery tysiące i cztery sta.

30. Z synów Zabulonowych rodzaiów ich według familii ich, według domów oyców ich, według liczby imion, od dwudziestu lat, i wyżey, wszystkich wychodzących na woynę;

31. Naliczono ich z pokolenia Zabulonowego pięćdziesiąt i siedm tysięcy i cztery sta.

32. Z synów Józefowych, a naprzód z synów Efraimowych, rodzaiów ich według familii ich, według domów oyców ich, według liczby imion, od dwudziestu lat i wyżey, wszystkich wychodzących na woynę;

33. Naliczono ich z pokolenia Efraimowego czterdzieści tysięcy i pięć set.

34. Z synów zaś Manasesowych rodzaiów ich według familii ich, według domów oyców ich, według liczby imion, od dwudziestu lat i wyżey, wszystkich wychodzących na woynę;

35. Naliczono ich z pokolenia Manasesowego trzydzieści i dwa tysiące i dwieście.

36. Z synów Beniaminowych rodzaiów ich według familii ich, według domów oyców ich, według liczby imion, od dwudziestu lat i wyżey, wszystkich wychodzących na woynę;

37. Naliczono ich z pokolenia Beniaminowego trzydzieści i pięć tysięcy i cztery sta.

38. Z synów Danowych rodzaiów ich według familii ich, według domów oyców ich, według liczby imion, od dwudziestu lat i wyżey, wszystkich wychodzących na woynę;

39. Naliczono ich z pokolenia Danowego sześćdziesiąt i dwa tysiące i siedm set.

40. Z synów Aserowych rodzaiów ich według familii ich, według do-

mów oyców ich, według liczby imion, od dwudziestu lat i wyżey, wszystkich wychodzących na woynę;
41. Naliczono ich z pokolenia Aserowego czterdzieści tysięcy i ieden i pięć set.
42. Z synów Neftalimowych rodzajów ich według familii ich, według domów oyców ich, według liczby imion, od dwudziestu lat i wyżey, wszystkich wychodzących na woynę;
43. Naliczono ich z pokolenia Neftalimowego pięćdziesiąt i trzy tysiące i cztery sta.
44. Cić są policzeni, które policzył Moyżesz i Aaron, i Książęta Izraelskie, dwanaście mężów, którzy byli wybrani po iednemu z domów oyców swych.
45. I było wszystkich policzonych synów Izraelskich według domów oyców ich, od dwudziestu lat i wyżey, wszystkich wychodzących na woynę z Izraela;
II. 46. Było wszystkich policzonych * sześć kroć sto tysięcy i trzy tysiące, i pięć set i pięćdziesiąt. *2 Moy. 38, 26.
III. 47. Ale Lewitowie według pokolenia oyców swych nie byli policzeni między nimi.
48. Bo rozkazał był PAN Moyżeszowi, mówiąc:
IV. 49. Tylko pokolenia Lewi nie będziesz liczył, a summy ich nie policzysz między syny Izraelskie;
50. Ale postanowisz Lewity nad przybytkiem świadectwa, i nad wszystkim naczyniem iego, i nad wszystkim, co należy do niego. Oni nosić będą przybytek i wszystkie naczynia iego; oni też służyć będą w nim, a około przybytku obozem się kłaść będą.
51. A gdy się będzie ruszał przybytek, składać go będą Lewitowie; także gdy stanowić się będzie przybytek, stawiać go będą Lewitowie, a ktoby obcy do niego przystąpił, umrze.
52. I będą stawać obozem synowie Izraelscy, każdy według półków swoich, każdy pod chorągwią swoią w woysku swym.
53. Ale Lewitowie kłaść się będą obozem około przybytku świadectwa, aby nie przyszedł gniew mój na zgromadzenie synów Izraelskich; i będą Lewitowie trzymać straż u przybytku świadectwa.
54. Uczynili tedy synowie Izraelscy; według wszystkiego, co był rozkazał PAN Moyżeszowi, tak uczynili.

Rozdział II.

I. Porządek hufów, stanowisk, Hetmanów v. 31. II. I liczba synów Izraelskich 32. 34.

Zatym rzekł PAN do Moyżesza i do Aarona, mówiąc:
2. Każdy z synów Izraelskich kłaść się będą obozem pod chorągwią swoią według znaków domów oyców swych; na przeciwko około namiotu zgromadzenia kłaść się będą.
3. A ci się obozem położą na wschód słońca: Chorągiew woyska Judowego według hufów swych, a Hetmanem nad syny Judowymi Naason, syn Amynadabów;
4. A w woysku iego policzonych siedmdziesiąt cztery tysiące i sześć set.
5. Podle niego położy się obozem pokolenie Isascharowe, a Hetmanem nad syny Isascharowymi Natanael, syn Suharów;
6. A w woysku iego policzonych pięćdziesiąt i cztery tysiące i cztery sta.
7. Podle nich pokolenie Zabulonowe, a Hetmanem nad syny Zabulonowymi Eliab, syn Helonów;
8. A w woysku iego policzonych pięćdziesiąt i siedm tysięcy i cztery sta.
9. Wszystkich policzonych w obozie Judowym sto tysięcy, ośmdziesiąt tysięcy, i sześć tysięcy i cztery sta według hufów ich; ci naprzód pociągną.
10. Chorągiew obozu Rubenowego położy się na południe według hufów swych, a Hetmanem nad syny Rubenowymi Elisur, syn Sedeurów;
11. A w woysku iego policzonych czterdzieści i sześć tysięcy i pięć set.
12. Podle niego położy się obozem poko-

pokolenie Symeonowe, a Hetmanem nad syny Symeonowymi Salamiel, syn Surysaddaiów;
13. A w woysku iego policzonych pięćdziesiąt i dziewięć tysięcy i trzy sta.
14. Potym pokolenie Gadowe, a Hetmanem nad syny Gadowymi Eliazaf, syn Rehuelów;
15. A w woysku iego policzonych czterdzieści i pięć tysięcy, i sześć set i pięćdziesiąt.
16. Wszystkich policzonych w obozie Rubenowym sto tysięcy, pięćdziesiąt tysięcy i ieden, cztery sta i pięćdziesiąt według hufów ich; a ci w rzędzie wtórym pociągną.
17. Potym póydzie namiot zgromadzenia z woyskiem Lewitów, w pośrzodku woyska; iakim porządkiem stawać będą obozem, takim pociągną każdy w szyku swym pod chorągwią swoią.
18. Chorągiew obozu Efraimowego według hufów swych ku zachodu, a Hetmanem nad syny Efraimowymi Elisama, syn Amiudów;
19. A w woysku iego policzonych czterdzieści tysięcy i pięćset.
20. A podle niego pokolenie Manasesowe, a Hetmanem nad syny Manasesowymi Gamaliel, syn Pedasurów;
21. A w woysku iego policzonych trzydzieści i dwa tysiące i dwieście.
22. Podle nich pokolenie Beniaminowe, a Hetmanem nad syny Beniaminowymi Abidan, syn Gedeonów;
23. A w woysku iego policzonych trzydzieści i pięć tysięcy i cztery sta.
24. Wszystkich policzonych w obozie Efraimowym sto tysięcy, i ośm tysięcy i sto według hufów swoich; a ci w trzecim rzędzie pociągną;
25. Chorągiew obozu Danowego położy się ku północy według hufów swych, a Hetmanem nad syny Danowymi Achyezer, syn Ammisadaiów;
26. A w woysku iego policzonych sześćdziesiąt i dwa tysiące i siedm set.
27. A podle niego położy się obozem pokolenie Aserowe, a Hetmanem nad syny Aserowymi Pagiel, syn Ochranów;
28. A w woysku iego policzonych czterdzieści tysięcy i ieden i pięć set.
29. Potym pokolenie Neftalimowe, a Hetmanem nad syny Neftalimowymi Ahyra, syn Enanów;
30. A w woysku iego policzonych pięćdziesiąt, i trzy tysiące i cztery sta.
31. A tak wszystkich policzonych obozu Danowego sto tysięcy, pięćdziesiąt i siedm tysięcy i sześć set; a ci na ostatku pociągną pod chorągwią swoią.
II. 32. Ciż są policzeni synów Izraelskich według domów oyców ich, wszystkich policzonych w obozie według hufów ich sześć kroć sto tysięcy, i trzy tysiące, i pięć set i pięćdziesiąt.
33. Ale Lewitów nie liczono między syny Izraelskie, iako był PAN rozkazał Moyżeszowi.
34. I uczynili synowie Izraelscy według wszystkiego; iako rozkazał PAN Moyżeszowi, tak się stanowili obozem przy chorągwiach swych, i ciągnęli każdy według familii swych, i według domów oyców swych.

Rozdział III.

I. Synowie Aaronowi 1-6. II. Urzędy i posługi Lewitów 7-14. III. Liczba, porządek i poświęcenie ich na mieysce pierworodztwa 15-51.

A te*są rodzaie Aarona i Moyżesza w dzień, którego mówił PAN z Moyżeszem na górze Synai.
* 2 Moy. 6, 23.
2. A te są imiona synów Aaronowych: Pierworodny Nadab, potym Abyu, Eleazar, i Itamar.
3. Te są imiona synów Aaronowych, Kapłanów pomazanych, których ręce poświęcone były ku sprawowaniu urzędu kapłańskiego.
4. Ale pomarli Nadab * i Abyu przed PANEM, gdy ofiarowali ogień obcy przed PANEM na puszczy Synai, a zeszli bez potomstwa; dla tego Eleazar i Itamar odprawował urząd kapłański przed obliczem † Aarona, oyca swego.
* 3 Moy. 10, 1. 4 Moy. 26, 61. 1 Kron. 24, 2. [† I. za żywota]

5. Tedy rzekł PAN do Moyżesza, mówiąc:
6. Każ przystąpić pokoleniu Lewiego, a postaw ie przed Aaronem Kapłanem, aby mu służyli;
II. 7. Aby trzymali straż iego, i straż wszystkiego zgromadzenia przed namiotem zgromadzenia, wykonywaiąc usługę przybytku.
8. Także aby strzegli wszystkiego naczynia namiotu zgromadzenia, i trzymali straż synów Izraelskich, a odprawowali usługę przybytku.
9. Oddasz tedy Lewity Aaronowi, i synom iego; bo właśnie oddani są iemu z synów Izraelskich.
10. Aarona zaś i syny iego przełożysz, aby przestrzegali kapłaństwa swego; bo przystąpiłliby kto obcy, umrze.
11. Zatym rzekł PAN do Moyżesza, mówiąc:
12. A oto, JA wziąłem Lewity z pośrzodku synów Izraelskich miasto wszelkiego pierworodnego, otwieraiącego żywot, między synmi Izraelskimi, i będą moi Lewitowie.
13. Albowiem mnie przynależy wszelkie pierworodne; ode dnia, ktoregom pobił * wszelkie pierworodne w ziemi Egipskiey, poświęciłem sobie każde pierworodne w Izraelu; od człowieka aż do bydlęcia moi będą; JAM PAN.

*2 Moy. 13, 2. r. 22, 29. r. 34, 19. 3 Moy. 27, 26. 4 Moy. 8, 16. Ezech. 44, 30. Luc. 2, 23.

14. Rzekł też PAN do Moyżesza na puszczy Synai, mówiąc:
III. 15. Policz syny Lewiego, według domów oyców ich, według familii ich; każdego mężczyznę urodzonego od miesiąca i wyżey, policzysz ie.
16. I policzył ie Moyżesz według mowy PAŃskiey, iako mu było rozkazano.
17. I były synów * Lewiego te imiona: Gerson, i Kaat, i Merary.

* 2 M. 6, 16. 17. 4 M. 26, 57. 1 Kron. 6, 1. 1 Kron. 23, 6.

18. Te zaś imiona synów Gersonowych według domów ich: Lobni i Semei.
19. A synowie Kaatowi według domów swych: Amram, i Izaar, Hebron, i Husyel.
20. Synowie zaś Merarego według domów swych: Maheli i Muzy; te są familie Lewiego według domów oyców ich.
21. Z Gersona familia Lobnicka, i familia Semeicka; teć są familie Gersonowe.
22. Policzonych ich według liczby każdego mężczyzny urodzonego od miesiąca i wyżey, było policzonych siedm tysięcy i pięć set.
23. Te familie Gersonowe za przybytkiem kłaść się będą ku zachodowi.
24. A Książęciem domu oyca Gersonitów: Eliazaf, syn Laelów.
25. A pod strażą synów Gersonowych będzie przy namiecie przybytek zgromadzenia, przybytek i namiot, przykrycie iego, i zasłona u drzwi namiotu zgromadzenia;
26. I opony sieni, i zasłona we drzwiach u sieni, która iest przed przybytkiem i przy ołtarzu w około; i sznury iego, do wszelkiey potrzeby iego.
27. Z Kaata zaś poszła familia Amramitów, i familia Izaaritów, i familia Husyelitów. Teć były domy Kaatytów.
28. W liczby wszystkich mężczyzn urodzonych od miesiąca i wyżey, ośm tysięcy i sześć set, trzymaiących straż przy świątnicy.
29. Te familie synów Kaatowych kłaść się będą obozem po bok przybytku ku południowi;
30. A Książęciem domu oyca familie Kaatytów Elisafan, syn Husyelów.
31. A będzie pod strażą ich skrzynia, i stoł, i świecznik, i ołtarze, i naczynia świątnice, którymi usługować będą, i zasłona, i ze wszystkimi potrzebami iey.
32. A Książęciem nad Książęty Lewitów będzie Eleazar, syn Aarona Kapłana, postanowiony nad tymi, którzy trzymaią straż przy świątnicy.
33. Od Merarego zaś poszła familia Mahelitów, i familia Muzytów; a teć są domy Merarytów.
34. A policzonych ich według liczby

by każdego męszczyny urodzone: go od miesiąca i wyżey, sześć tysięcy i dwieście.

35. Książęciem zaś domu oyca familii Merarego Suryel, syn Abihailów; a ci kłaść się będą po bok przybytku ku północy:

36. A należeć będą do straży synów Merarego deski przybytku, i drągi iego, słupy iego, i podstawki iego, i wszystkie naczynia iego, i wszystkie potrzeby iego:

37. Także słupy sienne w około, i podstawki ich, i kołky ich, i sznury ich.

38. A kłaść się będą obozem przed przybytkiem po przedniey stronie namiotu zgromadzenia na wschód Moyżesz, i Aaron, i synowie iego, trzymaiący straż przy świątnicy, straż za syny Izraelskie; a obcy gdyby przystąpił, umrze.

39. A tak wszystkich policzonych Lewitów od Moyżesza i Aarona, na rozkazanie PAńskie, według domów ich, wszystkich męszczyzn urodzonych od miesiąca i wyżey, było dwadzieścia tysięcy i dwa.

40. Tedy rzekł PAN do Moyżesza: Policz wszystkie pierworodne męszczyzny między syny Izraelskimi od miesiąca i wyżey, a uczyń summę imion ich.

41. A weźmiesz mi Lewity (JA PAN) miasto wszystkich pierworodnych w syniech Izraelskich, także bydła Lewitów za wszystkie pierworodne bydła synów Izraelskich.

42. Policzył tedy Moyżesz, iako mu PAN rozkazał, wszystkie pierworodne w syniech Izraelskich.

43. A było wszystkich pierworodnych męszczyzn według liczby imion, urodzonych od miesiąca i wyżey, policzonych ich dwadzieścia i dwa tysiące, dwieście, siedmdziesiąt i trzy.

44. I rzekł PAN do Moyżesza mówiąc:

45. Weźmi Lewity miasto wszystkich pierworodnych z synów Izraelskich, bydła także Lewitów miasto bydła ich, będą moimi Lewitowie; JAM PAN.

46. A za okup onych dwu set, siedmidziesiąt i trzech, którzy zbywaią nad liczbę Lewitów z pierworodnych synów Izraelskich,

47. Weźmiesz po pięci syklów na każdą głowę; według sykla świątnice brać będziesz; dwadzieścia pieniędzy * waży sykiel.

* 2 Moy. 27, 26. 4 Moy. 18, 16. Ezech. 45, 12.

48. I oddasz te pieniądze Aaronowi i synom iego za okup onych, którzy zbywaią nad liczbę ich.

49. Wziął tedy Moyżesz pieniądze okupu od tych, którzy zbywali nad tę, które okupili sobą Lewitowie.

50. Od pierworodnych synów Izraelskich wziął pieniędzy onych tysiąc, trzy sta, sześćdziesiąt i pięć syklów według sykla świątnice;

51. I oddał te pieniądze okupu Moyżesz Aaronowi i synom iego według słowa PAńskiego, iako PAN rozkazał Moyżeszowi.

Rozdział IV.

I. Różne prace Lewitów według różności familii ich 1-33. II. Także i liczba ich 34-49.

Nad to rzekł PAN do Moyżesza i Aarona, mówiąc:

2. Zbierz summę synów Kaatowych z pośrzod synów Lewiego według familii ich, i według domów oyców ich,

3. Od tego, który ma trzydzieści lat i wyżey, i aż do tego, co ma pięćdziesiąt lat, którzy będąc sposobnymi do tey † prace, mogliby odprawować posługę w namiecie zgromadzenia.

[† H. do boiu.]

4. Tać będzie powinność synów Kaatowych przy namiecie zgromadzenia, przy mieyscu naświętszym:

5. I przyidzie Aaron z synami swymi, gdy się będzie miał ruszyć obóz, a zdeymą oponę zasłony, i okryią nią skrzynię świadectwa;

6. A włożą na nię przykrycie z borsukowych skór, i przykryią z wierzchu wszystko oponą hyacyntową, i założą drążki iey.

7. Także stół chlebów pokładnych przykryią oponą hyacyntową, a położą * na nim misy, i przystawki, i kubki, i czasze do nalewania; a chléb ustawicznie na nim będzie.

* 2 Moy. 25, 29. 30.

8. I rozciągną na tym oponę szarłatową, a przykryią to przykryciem skór

skór borsukowych, i załozą drążki do niego.

9. Wezmą też oponę hyacyntową, którą nakryią świecznik do świecenia z lampami iego, i nazyczki iego, i kaganki iego, i wszystkie naczynia do oliwy iego, których używaią przy nim;

10. I uwiną go ze wszystkim naczyniem iego w przykrycie z skór borsukowych, i włożą na drążki.

11. Na ołtarz także złoty rozpostrzą oponę hyacyntową, a włożą nań przykrycie z skór borsukowych i założą drążki iego.

12. Pobiorą też wszystkie naczynia usługi, którymi służą w świątnicy, a obwinąwszy oponą hyacyntową, przykryią ie przykryciem z skór borsukowych, i włożą na drążki.

13. Do tego zmiotą popiół z ołtarza, a na nim rozpostrzą oponę szarłatową;

14. I włożą nań wszystkie naczynia iego, którymi usługuią przy nim, to iest łopaty, widły, i miotły, i kociełki, i wszystkie naczynia ołtarzowe, i rozpostrzą na nim przykrycie z skór borsukowych, i założą drążki iego.

15. A gdy to wykona Aaron z synami swymi, że przykryie świątnice ze wszystkim naczyniem świątnice, a będzie się miał ruszyć obóz, tedy potym przyidą synowie Kaatowi, aby one rzeczy nieśli; ale się nie będą dotykali świątnice, aby nie pomarli. Tać iest posługa synów Kaatowych przy namiecie zgromadzenia.

16. Staranie zasię Eleazara, syna Aarona Kapłana, będzie o oliwie do świecenia, o kadzeniu wonnym, o ofierze śniedney ustawiczney, i o oleyku pomazowania, doglądanie przybytku, i wszystkiego, co w nim iest, i świątnice z naczyniami iey.

17. Potym rzekł PAN do Moyżesza i Aarona, mówiąc:

18. Nie zatracaycie pokolenia domów Kaatowych z pośrzodku Lewitów;

19. Ale to im uczynicie, aby żyli a nie pomarli, gdy przystępować będą do mieysca nayświętszego. Aaron i synowie iego przyidą, i postanowią każdego z nich nad pracą iego i nad brzemieniem iego.

20. Ale niech nie wchodzą patrzać, gdy będą uwiiane rzeczy święte, aby nie pomarli.

21. Zatym rzekł PAN do Moyżesza, mówiąc:

22. Zbierz summę synów Gersonowych według domów oyców ich, i według familii ich;

23. Od tego, który ma trzydzieści lat i wyżey, aż do tego, który ma pięćdziesiąt lat, policzysz ie, którzy sposobni będą do tey prace, aby mogli usługować przy namiecie zgromadzenia.

24. A tać będzie powinność domów synów Gersonowych ku posłudze i ku noszeniu;

25. Nosić będą opony przybytku, i namiot zgromadzenia z przykryciem iego; także przykrycie borsukowe, które z wierzchu na nim iest, i zasłonę od drzwi namiotu zgromadzenia;

26. I opony do sieni, i zasłonę drzwi bramy u sieni, która iest u przybytku, i przy ołtarzu w około, i sznury iey, i wszystkie naczynia usługi ich; i wszystko, czego używaią około usługi ich, i to czynić będą.

27. Według rozkazania Aarona i synów iego będzie wszelka usługa synów Gersonowych przy każdym brzemieniu ich, i przy każdey usłudze ich; a poruczycie im pod straż wszystkie brzemiona ich.

28. Tać będzie powinność domów synów Gersonowych w namiecie zgromadzenia, a będzie ich doglądał Itamar, syn Aarona Kapłana.

29. Syny także Merarego według familii ich, i według domów oyców ich policzysz;

30. Od tego, który ma trzydzieści lat i wyżey, i aż do tego, który ma pięćdziesiąt lat, policzysz ie, którzy będąc sposobni do tey prace mogliby usługować przy namiecie zgromadzenia.

31. A ta będzie powinność prace ich we wszystkiey usłudze ich w namiecie zgromadzenia: Deski przybytku,

bytku, i drągi iego, i słupy iego, i podstawki iego nosić;

32. Przytym słupy sieni w około, i podstawki ich z kołkami ich, i sznury ich ze wszystkim naczyniem ich, do wszelkiey służby ich; a mianowicie policzycie naczynia, które im poruczycie pod straż ich.

33. Tać powinność będzie familii synów Merarego według wszelkiey służby ich przy namiecie zgromadzenia pod dozorem Itamara, syna Aarona Kapłana.

II. 34. Obliczyli tedy Moyżesz i Aaron, i Książęta zgromadzenia, syny Kaatowe według familii ich, i według domów oyców ich,

35. Od tych, którym było trzydzieści lat i wyżey, i aż do tych, którym było pięćdziesiąt lat, którzy sposobni będąc ku tey pracy mogliby usługować przy namiecie zgromadzenia.

36. A było ich policzonych według familii ich dwa tysiące, siedm set i pięćdziesiąt.

37. Ciż byli policzeni z familii Kaatytów, wszyscy służący przy namiecie zgromadzenia, które zliczył Moyżesz i Aaron według rozkazania PANskiego przez Moyżesza.

38. Także policzeni są synowie Gersonowi wedle familii swych, i według domów oyców swych,

39. Od tego, który miał trzydzieści lat, i wyżey, i aż do tego, który miał pięćdziesiąt lat, którzy sposobni będąc ku pracy mogli usługować przy namiecie zgromadzenia.

40. A było ich policzonych według familii ich, i domów oyców ich dwa tysiące, sześć set i trzydzieści.

41. Ciż byli policzeni z familii synów Gersonowych, wszyscy służący w namiecie zgromadzenia, które zliczył Moyżesz i Aaron według słowa PANskiego.

42. Także policzeni z familii synów Merarego według familii swych i domów oyców swych,

43. Od tego, który miał trzydzieści lat i wyżey, i aż do tego, który miał pięćdziesiąt lat, którzy sposobni będąc ku pracy mogli usługować przy namiecie zgromadzenia;

44. A było ich policzonych według familii ich trzy tysiące i dwieście.

45. A tać była summa policzonych z familii synów Merarego, które zliczył Moyżesz i Aaron według rozkazania PANskiego przez Moyżesza.

46. Wszystkich policzonych, które policzył Moyżesz i Aaron, i Książęta Izraelskie z Lewitów według familii ich, i domów oyców ich,

47. Od tego, który miał trzydzieści lat i wyżey, i aż do tego, który miał pięćdziesiąt lat, każdego przychodzącego do odprawowania powinności usługi, i powinności noszenia brzemion w namiecie zgromadzenia.

48. A było ich policzonych ośm tysięcy, i pięć set i ośmdziesiąt.

49. Według rozkazania PANskiego policzeni są przez Moyżesza, każdy z osobna według usługi iego, i według brzemienia iego; a policzeni byli ci, które PAN rozkazał liczyć Moyżeszowi.

ROZDZIAŁ V.

I. Wyłączenie trędowatych, i inszych nieczystych z obozu 1-5. II. Ofiary za występek 6-10. III. Niewiasty w małżeństwie podeyrzaney doświadczenie, i oczyścienie 11-31.

I rzekł PAN do Moyżesza, mówiąc:

2. Rozkaż synom Izraelskim, aby wyrzucili z obozu każdego trędowatego, i każdego, który cierpi płynienie nasienia, i każdego, który się splugawił nad umarłym;

3. Tak mężczyznę iako i niewiastę wyrzucicie; precz za obóz wyrzucicie ie, aby nie splugawili obozu tych, między którymi JA mieszkam.

4. I uczynili tak synowie Izraelscy, a wygnali ie precz za obóz; iako rozkazał PAN Moyżeszowi, tak uczynili synowie Izraelscy.

5. Nad to rzekł PAN do Moyżesza, mówiąc:

II. 6. Powiedz synom Izraelskim: Mąż albo niewiasta, gdyby popełnili iakikolwiek grzech ludzki, dopuściwszy się występku przeciwko PANU, a byłaby winna ona dusza: 3 Moy. 6, 2. 3.

7. Tedy wyznaią grzech swóy, którego się dopuścili, i wrócą to, w czym

w czymby winni byli całe; a przydawszy ieszcze nad to piątą część, oddadzą onemu, przeciw któremu zgrzeszyli.

8. A ieżliby nie było tego, komuby szkodę trzeba nadgrodzić, ona szkoda oddana będzie PANU, i zostanie Kapłanowi oprócz barana oczyścienia, przez którego ma bydź oczyściony.

9. Każda też ofiara podnoszenia ze wszech rzeczy poświęconych od synów Izraelskich, którą przyniosą do Kapłana, iemu się dostanie.

10. Owa rzeczy poświęcone od kogożkolwiek, iego będą; i ktoby co oddał Kapłanowi, iemu zostanie.

11. Zatym rzekł PAN do Moyżesza, mówiąc:

III. 12. Mów do synów Izraelskich, a powiedz im: Każdy mąż, któregoby żona wystąpiła, i dopuściłaby się grzechu przeciwko niemu;

13. A złączyłby się inszy z nią złączeniem nasienia, a byłoby to skryte przed oczyma męża iey, i taiłaby się, będąc splugawioną, a świadkaby nie było przeciwko niey, aniby iey zastano;

14. Jednak przypadłby nań duch zapalczywości, i miałby w podeyrzeniu żonę swą, któraby splugawiona była; albo żeby przypadł nań duch zapalczywości, i miałby w podeyrzeniu żonę swą, któraby splugawiona nie była:

15. Tedy przywiedzie on mąż żonę swoię do Kapłana, i przyniesie z nią ofiarę iey dziesiątą część Efy mąki ięczmienney, nie leiąc na nię oliwy, ani kładąc na nię kadzidła; albowiem iest ofiara podeyrzenia, ofiara śniedna, pamiętna, przywodząca na pamięć grzech.

16. A tak będzie ią ofiarował Kapłan, i stawi ią przed oblicznością Pańską.

17. I weźmie Kapłan wody świętey w naczynie gliniane, i prochu, który będzie na tle przybytku, weźmie Kapłan, a wsypie do wody.

18. Potym postawi Kapłan niewiastę przed PANEM, i odkryie głowę niewiasty, a da w ręce iey ofiarę śniedną pamiętną; Ofiara to śniedna podeyrzenia, a Kapłan będzie miał w ręce wodę gorzką przeklęctwa.

19. I poprzysięże ią Kapłan, i rzecze do niewiasty: Jeżli nie spał kto inszy z tobą, a ieżliś się nie uniosła w grzech nieczysty przy mężu swym, bądź nienaruszona od tey wody gorzkiey przeklęctwa;

20. Ale ieżliżeś ustąpiła od męża twego, i iesteś splugawiona, a kto inny spał z tobą oprócz męża twego:

21. Tedy poprzysięże Kapłan niewiastę oną przysięgą przeklęctwa, i rzecze do niey; Niechay cię poda PAN na złorzeczenie i na przeklinanie między ludem twoim, przepuściwszy, aby łono twoie wypadło, i żywot twóy opuchł:

22. Niechże przenikną te wody przeklęte wnętrzności twoie, aby opuchł żywot twóy, i wypadło łono twoie; i odpowie niewiasta: Amen, Amen.

23. Tedy napisze te przeklęctwa Kapłan na księgach, a omyie ie oną wodą gorzką;

24. I da się napić niewieście wody gorzkiey przeklęctwa, i przenikną ią wody przeklęctwa, i obrócą się w gorzkość.

25. Potym weźmie Kapłan z rąk niewiasty oney ofiarę śniedną podeyrzenia, a będzie ią podnosił przed PANEM, ofiaruiąc ią na ołtarzu;

26. Weźmie też Kapłan na garść pamiętnego z ofiary śnieدney, i spali to na ołtarzu, potym da wypić wodę niewieście.

27. A gdy się iey da napić oney wody, stanie się, ieżliby splugawiona była, i wystąpiła grzechem przeciwko mężowi swemu, że ią przenikną wody przeklęctwa, i obrócą się w gorzkość, i opuchnie żywot iey, i wypadnie łono iey, i stanie się niewiasta oną przeklęctwem między ludem swoim.

28. A ieżliby nie była splugawiona niewiasta, aleby czysta była, niewinna zostanie, i dziatki rodzić będzie.

29. Tać iest ustawa podeyrzenia, gdy-

gdyby ustąpiła żona od męża swe- go, i byłaby splugawiona;

30. Albo żeby na męża przypadł duch zapalczywy, a miałby w po- deyrzeniu żonę swoię, i postawił by ią przed PANEM, a uczynił by z nią Kapłan wszystko według tey ustawy:

31. Tedy nie będzie mąż on wi- nien grzechu; ale niewiasta ona poniesie nieprawość swoię.

Rozdział VI.

I. Ustawa około Nazareyczyków 1-23. II. Jako Kapłani ludowi błogosławić 24-27.

I rzekł PAN do Moyżesza, mó- wiąc:

2. Powiedz synom Izraelskim, a mów do nich: Mąż albo niewia- sta, gdy się odłączy, czyniąc ślub Nazareystwa, aby byli odłączeni PANU,

3. Od wina i mocnego napoiu wstrzymawać się będzie; octu z wina, i octu z mocnego * napoiu pić nie będzie, i wszystkiego, co się z iagod wytłacza, nie będzie pił; także iagod winnych, świeżych ani suchych, ieść nie będzie.

*3 Moy. 10, 9. Sędz. 13, 7.

4. Po wszystkie dni Nazareystwa swego ze wszystkiego co wyrastą z macice winney, od ziarnka aż do łupiny, ieść nie będzie.

5. Po wszystkie dni ślubu Nazarey- stwa swego * brzytwa nie postoi na głowie iego, aż wynidzie czas, do którego się poświęcił PANU; będzie świętym, a zapuści włos na głowie swoiey. *Sędz. 13, 5.

6. Po wszystkie dni, których się odłączy PANU, do umarłego nie wnidzie.

7. Nad oycem swym, i nad matką swą, nad bratem swym, i nad sio- strą swą, nie splugawi się, gdyby zmarli; albowiem poświęcenie Bo- ga swego ma na głowie swoiey.

8. Po wszystkie dni Nazareystwa swego świętym będzie PANU.

9. I gdyby kto umarł przy nim z prętka a nagle, i splugawiłby głowę poświęceniu iego, ogoli głowę swoię w dzień oczyścienia swego; dnia siodmego ogoli ią.

10. A dnia ośmego przyniesie dwie sinogarlice, albo dwoie gołąbiąt do Kapłana ku drzwiom namiotu zgromadzenia;

11. I będzie Kapłan ofiarował iedno za grzech, a drugie na ofiarę całopalenia, i oczyści go od tego, czym zgrzeszył nad umarłym, a poświęci głowę iego dnia onego.

12. Potym odłączy PANU dni Nazareystwa swego, ofiaruiąc ba- ranka rocznego za występek; a dni one pierwsze daremne będą, gdyż splugawione było Nazareystwo iego.

13. A toć iest prawo Nazarey- czyka: Gdy się wypełnią dni Na- zareystwa iego, przyidzie do drzwi namiotu zgromadzenia,

14. I ofiarować będzie ofiarę swą PANU baranka rocznego, zupełne- go, iednego na ofiarę całopalenia, i owcę iednę roczną i zdrową na o- fiarę za grzech, i barana iednego zupełnego na ofiarę spokoyną;

15. Przytym kosz chlebów prza- snych, z mąki pszenney, placki na- gniatane z oliwą, i kreple prza- sne oliwą namazane, z ofiarą ich śniedną, i z ofiarą ich mokrą.

16. I będzie ofiarował Kapłan przed PANEM, i uczyni ofiarę za grzech iego, i całopalenie iego.

17. Barana także ofiarować będzie na spokoyną ofiarę PANU z koszem chlebów przasnych; także ofiaro- wać będzie Kapłan ofiarę iego śniedną i ofiarę iego mokrą.

18. I ogoli * Nazareyczyk przede drzwiami namiotu zgromadzenia głowę Nazareystwa swego, a wziąw- wszy włosy z głowy Nazareystwa swego, włoży ie na ogień, który iest pod ofiarą spokoyną. * Dzie. 21, 24.

19. Przytym weźmie Kapłan ło- patkę warzoną baranią, i ieden placek przasny z kosza, i ieden krepel nie kwaszony, a da w rę- ce Nazareyczykowe po ogoleniu Nazareystwa iego;

20. I będzie to tam i sam obra- cał Kapłan na ofiarę obracania przed PANEM; a rzecz ta po- święcona dostanie się Kapłanowi, tak piersi obracania, iako i ło- patka podnoszenia; a potym bę- dzie mógł Nazareyczyk pić wino.

21. Toć

21. Toć iest prawo Nazaryczyka, któryby ślub uczynił, i ta ofiara iego PANU za Nazareystwo iego, okrom tego, coby więcey uczynić mogł; według ślubu swego, który uczynił, tak uczyni według prawa Nazareystwa swego.

22. Potym rzekł PAN do Moyżeßa, mówiąc:

23. Mów do Aarona i do synów iego, a rzecz: Tak błogosławić * będziecie synom Izraelskim, mówiąc do nich: *Syrach. 36, 19.

II. ☞ 24. Niechci błogosławi PAN, a niechay cię strzeże;

25. Niech roziaśni PAN oblicze swoie nad tobą, a niechci miłościw będzie;

26. Niech obróci PAN twarz swoię ku tobie, a niechay ci da pokóy. ✠

27. I będą wzywać imienia mego nad synami Izraelskimi, a JA im błogosławić będę.

Rozdział VII.

I. Ofiara Xiążąt Izraelskich do wzdołky i usługi przybytku v. 1-9. II. Summa tey ofiary 8-88. III. Jako Bóg z Moyżeßem mówił.

I stało się w dzień, którego dokończył Moyżeß, a wystawił przybytek, a pomazał * go, i poświęcił go ze wßystkim sprzętem iego, i ołtarz ze wßystkim naczyniem iego pomazał ie, i poświęcił ie, * 2 Moy. 40, 18.

2. Że ofiarowały Xiążęta Izraelskie, przednieyße z domów oycow swych, (co byli Hetmany z każdego pokolenia, i przełożonymi nad policzonymi,)

3. A przynieśli ofiary swe przed PANA: ßeść wozow przykrytych, i dwanaście wołów, ieden wóz od dwoyga Xiążąt, a od każdego wół ieden, i postawili to przed przybytkiem.

4. Tedy rzekł PAN do Moyżeßa, mówiąc:

5. Weźmi od nich, aby to było na potrzebę przy służbie w namiecie zgromadzenia, i odday to Lewitom, każdemu według potrzeby urzędu iego.

6. Wziął tedy Moyżeß one wozy i woły i oddał ie Lewitom.

7. Dwa wozy, i cztery woły dał synom Gersonowym według potrzeby urzędu iego.

II. 8. Cztery zaś wozy i ośm wołów dał synom Merarego według potrzeby urzędów ich, pod władzą Itamara, syna Aarona Kapłana.

9. Ale synom Kaatowym nic nie dał; bo usługa świątnice była przy nich, na ramieniu ią nosić musieli.

10. Ofiarowały tedy Xiążęta ku poświęceniu ołtarza onegoż dnia, gdy był pomazany; i ofiarowały Xiążęta dary swe przed ołtarzem.

11. I rzekł PAN do Moyżeßa: Jedno Xiążę iednego dnia, drugie Xiążę drugiego dnia oddawać będzie dary swoie ku poświęceniu ołtarza.

12. I ofiarował pierwßego dnia dar swóy, Naason, syn Amynadabów z pokolenia Juda.

13. A dar iego był misa śrebrna iedna, sto i trzydzieści syklów wagi iey, czaßa śrebrna iedna, siedmdziesiąt syklów wagi iey według sykla świątnice, obie pełne pßenney mąki zagnieciony z oliwą na ofiarę śniedną;

14. Kadzilnica iedna z dziesiąci syklów złota, pełna kadzidła dla kadzenia;

15. Cielec ieden młody, baran ieden, i baranek ieden roczny na ofiarę paloną;

16. Kozieł ieden z kóz za grzech;

17. A na ofiarę spokoyną dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, i baranków rocznych pięć. Tać była ofiara Naasona, syna Amynadabowego.

18. Wtórego dnia ofiarował Natanael, syn Suharów, Xiążę z pokolenia Isascharowego.

19. I ofiarował dar swóy, misę śrebrną iednę, sto i trzydzieści syklów wagi iey, i czaßę śrebrną iednę, siedmdziesiąt syklów wagi iey według sykla świątnice, obie pełne pßenney mąki zagnieciony z oliwą na ofiarę śniedną;

20. Kadzilnicę iednę z dziesiąci syklów złota, pełną kadzidła;

21. Cielca iednego młodego, bara-

na

na iednego, i baranka iednego rocznego na paloną ofiarę;

22. Kozła też iedne̱go z kóz za grzéch;

23. A na ofiarę spokoyną dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, i baranków rocznych pięć. Tać była ofiara Natanaela, syna Suharowego.

24. Trzeciego dnia Książę synów Zabulon Eliab, syn Helonow (ofiarował.)

25. Ofiara iego była misa srebrna iedna, sto i trzydzieści syklów wagi iey, czasza srebrna iedna, siedmdziesiąt syklów wagi iey według sykla świątnice, obie pełne mąki pszenney z oliwą zagnieciony na ofiarę śniedną;

26. Kadzilnica iedna z dziesiąci syklów złota, pełna kadzidła;

27. Cielec ieden młody, baran ieden, i baranek roczny ieden na całopalenie.

28. Koziel ieden z kóz za grzéch.

29. A na ofiarę spokoyną dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Ta była ofiara Eliaba, syna Helonowego.

30. Dnia czwartego Książę z synów Rubenowych Elisur, syn Sedeurów.

31. Ofiara iego była misa srebrna iedna, sto i trzydzieści syklów wagi iey, czasza srebrna iedna, siedmdziesiąt syklów wagi iey według syklów świątnice, obie pełne mąki pszenney z oliwą zagnieciony na ofiarę śniedną;

32. Kadzilnica iedna z dziesiąci syklów złota, pełna kadzidła;

33. Cielec ieden młody, baran ieden, baranek ieden roczny na paloną ofiarę;

34. Koziel ieden z kóz za grzéch.

35. A na ofiarę spokoyną dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Ta była ofiara Elisura, syna Sedeurowego.

36. Dnia piątego Książę synów Symeonowych Salamiel, syn Surysaddaiów.

37. Ofiara iego była misa srebrna iedna, sto i trzydzieści syklów wagi iey, czasza srebrna iedna, siedmdziesiąt syklów wagi iey według sykla świątnice, obie pełne mąki pszenney z oliwą zagnieciony na ofiarę śniedną;

38. Kadzilnica iedna z dziesiąc syklów złota, pełna kadzidła.

39. Cielec ieden młody, baran ieden, baranek ieden roczny na paloną ofiarę;

40. Koziel ieden z kóz za grzéch.

41. A na ofiarę spokoyną dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Ta była ofiara Salamiela, syna Surysaddaiowego.

42. Dnia szóstego Książę synów Gadowych Eliazaf, syn Duelów.

43. Ofiara iego była misa srebrna iedna, sto i trzydzieści syklów wagi iey, czasza srebrna iedna, siedmdziesiąt syklów wagi iey według sykla świątnice, obie pełne mąki pszenney z oliwą zagnieciony na ofiarę śniedną;

44. Kadzilnica iedna z dziesiąci syklów złota, pełna kadzidła;

45. Cielec ieden młody, baran ieden, baranek roczny ieden na paloną ofiarę.

46. Koziel ieden z kóz za grzéch.

47. A na ofiarę spokoyną dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Ta była ofiara Elizafa, syna Duelowego.

48. Dnia siódmego Książę synów Efraimowych Elisama, syn Ammiudów.

49. Ofiara iego była misa srebrna iedna, sto i trzydzieście syklów wagi iey, czasza srebrna iedna, siedmdziesiąt syklów wagi iey według sykla świątnice, obie pełne mąki pszenney z oliwą zagnieciony na ofiarę śniedną;

50. Kadzilnica iedna z dziesiąci syklów złota, pełna kadzidła;

51. Cielec ieden młody, baran ieden, baranek ieden roczny na paloną ofiarę;

52. Koziel ieden z kóz za grzéch.

53. A na ofiarę spokoyną dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Tać była ofiara Elisamy, syna Ammiudowego.

54. Dnia

54. Dnia ósmego Książę synów Manaſeſowych Gamaliel, syn Pedaſurów.

55. Ofiara iego była miſa śrebrna iedna, ſto i trzydzieści syklów wagi iey, czaſza śrebrna iedna, śiedmdzieśiąt syklów wagi iey, według sykla świątnice, obie pełne mąki pszenney, z oliwą zagnieconey na ofiarę śniedną;

56. Kadzilnica iedna z dziesiąci syklów złota, pełna kadzidła;

57. Cielec ieden młody, baran ieden, baranek ieden roczny na paloną ofiarę;

58. Koziel ieden z kóz za grzech;

59. A na ofiarę spokoyną dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Tą była ofiara Gamaliela, syna Pedaſurowego.

60. Dnia dziewiątego Książę synów Beniaminowych Abidan, syn Gedeonów.

61. Ofiara iego była miſa śrebrna iedna, ſto i trzydzieści syklów waga iey, czaſza śrebrna iedna; śiedmdzieśiąt syklów wagi iey według sykla świątnice, obie pełne mąki pszenney, zagnieconey z oliwą na ofiarę śniedną;

62. Kadzilnica iedna z dziesiąci syklów złota, pełna kadzidła;

63. Cielec ieden młody, baran ieden, baranek roczny ieden na paloną ofiarę;

64. Koziel ieden z kóz, za grzech;

65. A na ofiarę spokoyną dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Ta była ofiara Abidana, syna Gedeonowego.

66. Dnia dziesiątego Książę synów Danowych Achyezer, syn Ammiſadaiów.

67. Ofiara iego była miſa śrebrna iedna, ſto i trzydzieści syklów wagi iey, czaſza iedna śrebrna, śiedmdzieśiąt syklów wagi iey, według sykla świątnice, obie pełne mąki pszenney, zagnieconey z oliwą na ofiarę śniedną;

68. Kadzilnica iedna z dziesiąci syklów złota, pełna kadzidła;

69. Cielec ieden młody, baran ieden, baranek roczny ieden na paloną ofiarę;

70. Koziel ieden z kóz za grzech;

71. A na spokoyną ofiarę dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Ta była ofiara Achyezera, syna Ammiſadaiowego.

72. Dnia iedenaſtego Książę synów Aſerowych Pagiel, syn Ochranów.

73. Ofiara iego była miſa śrebrna iedna, ſto i trzydzieści syklów wagi iey, i czaſza iedna śrebrna, śiedmdzieśiąt syklów wagi iey według sykla świątnice, obie pełne pszenney mąki, zagnieconey z oliwą na ofiarę śniedną;

74. Kadzilnica iedna, z dziesiąci syklów złota, pełna kadzidła;

75. Cielec ieden młody baran ieden, baranek ieden roczny na paloną ofiarę;

76. Koziel ieden z kóz za grzech.

77. A na ofiarę spokoyną dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Ta była ofiara Pagiela, syna Ochranowego.

78. Dnia dwunaſtego Książę synow Neftalimowych Ahyra, syn Enanów.

79. Ofiara iego była miſa śrebrna iedna, ſto i trzydzieści syklów wagi iey, czaſza śrebrna iedna, śiedmdzieśiąt syklów wagi iey według sykla świątnice, obie pełne pszenney mąki, zagnieconey z oliwą na ofiarę śniedną;

80. Kadzilnica iedna, z dziesiąci syklów złota, pełna kadzidła;

81. Cielec ieden młody, baran ieden, baranek ieden roczny na ofiarę paloną;

82. Koziel ieden z kóz za grzech;

83. A na spokoiną ofiarę dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Tać była ofiara Ahyra, syna Enanowego.

84. Toć było poświęcenie ołtarza, (onegoż dnia, gdy pomazan ieſt) od Książąt Izraelſkich: Mis śrebrnich dwanaście, czaſz śrebrnych dwanaście, kadzilnic złotych dwanaście;

85. Sto i trzydzieści syklów iedna miſa śrebrna ważyła, śiedmdzieśiąt

syklów

syklów czasza iedna; wszystkiego srebra w onym naczyniu było dwa tysiące i cztery sta syklów według sykla świątnice;

86. Kadzilnic złotych dwanaście, pełnych kadzidła; dziesięć syklów ważyła każda według sykla świątnice; wszystkiego złota w onych kadzilnicach było sto i dwadzieścia syklów.

87. A wszystkiego bydła ku ofierze palonej dwanaście cielców, baranów dwanaście, baranków rocznych dwanaście, z ofiarą ich śniedną, i kozłów z kóz za grzéch dwanaście.

88. Wszystkiego zasię bydła na ofiarę spokojną było wołów dwadzieścia i cztery, baranów sześćdziesiąt, kozłów sześćdziesiąt, baranków rocznych sześćdziesiąt. Toć było poświęcenie ołtarza po pomazaniu iego.

III. 89. A gdy Moyżesz wchodził do namiotu zgromadzenia, aby się rozmawiał z Bogiem, tedy słyszał głos mówiącego do siebie z ubłagalni, która była nad skrzynią świadectwa, między dwiema Cheruby, a z tamtąd mawiał do niego.

Rozdział VIII.

I. Rozrządzenie lamp 1-3. II. Kształt liohtarza 4. 5. III. Oczyścienie Lewitów 6-15. IV. I obieranie ich na miejsce pierworodnych 16-25. V. Czas zaczynania 24. VI. I kończenia usługi PAńskiey 25. 26.

Potym PAN rzekł do Moyżesza, mówiąc:

2. Powiedz Aaronowi, a rzecz mu: * Gdy zapalisz lampy, siedm lamp przeciwko świecznikowi świecić będą. *2 Moy. 25, 37.

3. I uczynił tak Aaron, a przeciwko świecznikowi, zapalił lampy iego, iako był rozkazał PAN Moyżeszowi.

II. 4. A była robota świecznika z ciągnionego złota, i słupiec iego, * i kwiaty iego ciągnione były; na ten kształt, iaki był PAN ukazał Moyżeszowi, tak urobił świecznik. *2 Moy. 25, 31.

5. Potym rzekł PAN do Moyżesza, mówiąc:

III. 6. Weźmi Lewity z pośrzod synów Izraelskich, a oczyść ie.

7. A to uczynisz oczyściaiąc ie: Pokropisz ie wodą oczyścienia; ciż ogolą brzytwą wszystko ciało swoie, a uprawszy szaty swe, czystymi będą.

8. Potym wezmą cielca młodego, z ofiarą iego śniedną, mąki pszenney, zagnieciońey z oliwą, a cielca młodego drugiego weźmiesz na ofiarę za grzéch.

9. I przywiedziesz Lewity przed namiot zgromadzenia, a przyzowiesz wszystkiego zgromadzenia synów Izraelskich;

10. I postawisz Lewity przed PANEM, i włożą synowie Izraelscy ręce swe na Lewity;

11. I ofiarować będzie Aaron Lewity na ofiarę przed PANEM od synów Izraelskich, aby sprawowali posługi PAńskie.

12. Lewitowie zaś będą kłaść ręce swe na głowy onych cielców, a ofiarować będziesz iednego za grzéch, a drugiego na ofiarę całopalenia PANU ku oczyścieniu Lewitów.

13. Potym postawisz Lewity przed Aaronem, i przed syny iego, a ofiarować ie będziesz na ofiarę PANU.

14. I odłączysz Lewity z pośrzod synów Izraelskich, i będą moimi Lewitowie.

15. A potym przyidą Lewitowie, aby służyli w namiecie zgromadzenia, gdy oczyścisz i poświęcisz ie na ofiarę.

IV. 16. Albowiem właśnie oddani są mnie z pośrzod synów Izraelskich; za każde pierworodne z synów Izraelskich obrałem ie sobie,

17. Gdyż wszyscy pierworodni * z synów Izraelskich moi są z ludzi i z bydła; ode dnia, któregom pobił wszystkie pierworodne w ziemi Egipskiey, poświęciłem ie sobie, *2 Moy. 13, 2. 3 Moy. 27, 26. 4 Moy. 3, 13. Luk. 2, 23.

18. A przyiąłem Lewity miasto wszelkiego pierworodnego z synów Izraelskich.

19. I dałem Lewity darem Aaronowi i synom iego z pośrzod synów Izraelskich, aby odprawowali służby miasto synów Izraelskich w namiecie zgromadzenia, i oczyściali

ściali syny Izraelskie, aby nie przyszło na syny Izraelskie karanie, gdyby przystępowali synowie Izraelscy do świątnice

20. Uczynili tedy Moyżesz i Aaron, i wszystko zgromadzenie synów Izraelskich z Lewitami wszystko; co rozkazał PAN Moyżeszowi o Lewitach, tak uczynili z nimi synowie Izraelscy.

21. I oczyścili się Lewitowie, a uprali szaty swoie, i ofiarował ie Aaron na ofiarę przed PANEM, i oczyścił ie Aaron, aby byli czystymi.

22. Dopiero potym przystąpili Lewitowie ku sprawowaniu urzędu swego w namiecie zgromadzenia przed Aaronem i przed syny iego; iako rozkazał PAN Moyżeszowi o Lewitach, tak im uczynili.

23. Rzekł nad to PAN do Moyżesza, mówiąc:

V. 24. To też Lewitom należy: Od dwudziestego i piątego roku i wyżey każdy przystąpi, aby sprawował urząd przy posłudze namiotu zgromadzenia.

VI. 25. A w pięćdziesiąt lat przestanie pracować w urzędzie, i więcey służyć nie będzie.

26. Ale nadsługować będzie braci swey w namiecie zgromadzenia straż trzymaiącym, lecz służby samey odprawować nie będzie. Tak sobie postąpisz z Lewitami w urzędziech ich.

Rozdział IX.

I. Czas i sposob odprawowania Wielkieynocy od czystych 1-5. II. I od nieczystych 6-12. III. Kaźń na te, coby nie obchodzili Wielkieynocy 13. 14. IV. Obłok Pański nad przybytkiem 15-17. V. Którego się lud trzyma, tak w ciągnieniu, iako i w stanowiskach 18-23.

I rzekł PAN do Moyżesza na puszczy Synai, roku wtórego po wyściu ich z ziemie Egipskiey, miesiąca pierwszego, mówiąc:

2. Niech obchodzą synowie Izraelscy święto † prześcia czasu naznaczonego. [† Pesah.]

3. Czternastego dnia * miesiąca tego, między dwiema wieczorami, obchodzić ie będziecie czasu naznaczonego; według wszystkich obrzędów iego, i według wszystkich ceremoniy iego, obchodzić ie będziecie.

* 2 Moy. 12, 18. 3 Moy. 23, 5.

4. Mówił tedy Moyżesz do synów Izraelskich, aby obchodzili święto prześcia.

5. I obchodzili święto prześcia, pierwszego miesiąca, czternastego dnia, między dwiema wieczorami, na puszczy Synai; według wszystkiego, iako rozkazał PAN Moyżeszowi, tak uczynili synowie Izraelscy.

II. 6. I byli niektórzy ludzie, którzy się byli splugawili nad umarłym człowiekiem, i nie mogli obchodzić święta prześcia dnia onego; tedy przystąpili do Moyżesza i do Aarona w tenże dzień;

7. I rzekli oni ludzie do niego: Zmazaliśmy się nad umarłym; i nie będzież nam wolno oddać ofiary PANU czasu naznaczonego wespoł z synmi Izraelskimi?

8. Którym odpowiedział Moyżesz: Postoycie, aż usłyszę, co rozkaże PAN o was.

9. Tedy rzekł PAN do Moyżesza, mówiąc:

10. Powiedz synom Izraelskim, i rzecz: Jeżliby się kto zmazał nad umarłym, alboby na drodze dalekiey był, tak z was, iako i z potomstwa waszego, przecie będzie odprawował święto prześcia PANU.

11. Miesiąca wtórego, czternastego dnia, między dwiema wieczorami, odprawować ie będą; z przaśnymi chleby, i z gorzkimi zioły ieść ie będą;

12. Nie zostawią nic z niego do iutra, i kości * nie złamią w nim; według wszystkiego postanowienia święta prześcia odprawować ie będą. * 2 Moy. 12, 46. Jan 19, 33.

III. 13. Ale człowiek, któryby był czysty, a nie byłby w drodze, i nie obchodziłby święta prześcia, tedy dusza ona wykorzeniona będzie z ludu swego, bo ofiary Pańskiey nie odprawował czasu naznaczonego; grzech swóy poniesie on człowiek.

14. A ieżliby przychodzień mieszkaiący między wami obchodził święto prześcia PANU, według ustawy święta prześcia i według obrzędów iego obchodzić ię będzie;

usta-

ustawa iedna będzie wam, i przychodniowi, i zrodzonemu w ziemi.
IV. 15. Dnia tedy * onego, którego wystawiony był przybytek, obłok okrył przybytek nad namiotem świadectwa, a wieczór bywało nad przybytkiem iako widzenie ognia aż do poranku. *2 Moy. 40, 34.
16. Tak bywało ustawicznie; we dnie okrywał go obłok, a iako widzenie ognia w nocy.
17. A gdy się podnaszał obłok od namiotu, tedy się ruszali synowie Izraelscy; a gdziekolwiek stawał obłok, tamże stanowili obóz synowie Izraelscy.
V. 18. Na rozkazanie PAńskie ciągnęli synowie Izraelscy, i na rozkazanie PAńskie stanowili obóz; po wszystkie dni, których zostawał *obłok nad przybytkiem, i oni leżeli obozem. *1 Kor. 10, 1.
19. A gdy trwał obłok on nad przybytkiem przez wiele dni, tedy odprawowali synowie Izraelscy straż PANU, a nie ruszali się.
20. Ale gdy nie długo trwał obłok nad przybytkiem, na rozkazanie PAńskie stanowili obóz, i na rozkazanie PAńskie ciągnęli.
21. A gdy bywał obłok od wieczora aż do poranku, a podnosił się zaś poranu, tedy ciągnęli; tak we dnie iako i w nocy, gdy się podniosł obłok, ciągnęli.
22. A ieżli przez dwa dni, albo przez miesiąc, albo też przez rok trwał obłok nad przybytkiem, zostawaiąc nad nim, obozem leżeli synowie Izraelscy, i nie ruszali się; ale gdy się on podnosił, i oni się ruszali.
23. Na rozkazanie PAńskie stanowili obóz, i na rozkazanie PAńskie ciągnęli, straż PAńską trzymaiąc, iako im PAN rozkazał przez Moyżesza.

Rozdział X.

I. Dwie trąby śrebrne, i używanie ich czasu woyny, i czasu pokoiu 1/10. II. Ruszenie ludu z puszczy Synai 11. III. Do Faran 12. 13. IV. Imiona Hetmanów 14/28. V. Hobab zbrania się ciągnąć z ludem 29/34. VI. Modlitwa Moyżeszowa w ruszeniu, i w ciągnieniu z skrzynią 35. 36.

Potym PAN rzekł do Moyżesza mówiąc:
2. Spraw sobie dwie trąby śrebrne; robotą ciągnioną uczynisz ie, których używać będziesz do zwoływania ludu, i gdyby się woysko ruszać miało.
3. A gdy zatrąbią w nie, tedy się do ciebie zbieży wszystek lud ku drzwiom namiotu zgromadzenia.
4. A ieżliby w iednę tylko zatrąbiono, tedy się zeydą do ciebie Książęta, i Hetmani woysk Izraelskich.
5. Gdyby zaś zatrąbiono, głos przerywaiąc, tedy się ruszy obóz leżących na wschód słońca.
6. A gdy drugi raz zatrąbią, głos przerywaiąc, tedy się ruszy obóz leżących na południe; z przerywaniem trąbić będą, gdy się ruszyć będą mieli.
7. Ale gdy zwoływać lud będziecie, trąbić będziecie, a nie będziecie przerywać.
8. A synowie Aaronowi, Kapłani, trąbić będą w trąby; i będzie wam to za ustawę wieczną w potomstwie waszym.
9. A gdy wyciągniecie na woynę w ziemi waszey przeciwko nieprzyiacielowi, któryby was trapił, z przerywaniem w trąby trąbić będziecie; i przyidziecie na pamięć przed PANEM, Bogiem waszym, i zachowani będziecie od nieprzyiaciół waszych.
10. W dzień także wesela waszego, i w święta uroczyste wasze, i na nowiu miesiąców waszych, będziecie trąbić w te trąby przy ofiarach waszych całopalonych, i przy ofiarach waszych spokoynych, i przywiodą was na pamięć przed Bogiem waszym; JAM PAN, BOG wasz.
II. 11. I stało się roku wtórego, miesiąca wtórego, dnia dwudziestego tegoż miesiąca, że się podniosł obłok przybytku świadectwa.
III. 12. I ruszyli się synowie Izraelscy z hufcami swymi z puszczy Synai, a stanął obłok na puszczy Faran.
13. I ruszyli się napierwey tak, iako był PAN rozkazał przez Moyżesza.
IV. 14. Albowiem ruszyła się chorągiew obozu synów Judowych naprzód z hufcami swymi, a * nad woyskiem iego był Hetmanem Naasson, syn Amynadabów. *4 Moy. 1, 7.

15. A nad woyskiem pokolenia synów Isascharowych był Hetmanem Natanael, syn Suharów.

16. A nad woyskiem pokolenia synów Zabulonowych był Hetmanem Eliab, syn Helonów.

17. Zatym złożono przybytek, i ciągnęli synowie Gersonowi, i synowie Merarego, niosąc przybytek.

18. Ruszyła się zaś chorągiew obozu Rubenowego z huscami swymi, a nad woyskiem iego był Hetmanem Elisur, syn Sedeurów.

19. A nad woyskiem pokolenia synów Symeonowych był Hetmanem Selumiel, syn Surysaddaiów.

20. Nad woyskiem też pokolenia synów Gadowych był Hetmanem Eliazaf, syn Duelów.

21. Zatym ruszyli się Kaatytowie, niosąc świątnicę, i stanowili † przybytek, aż ci nadciągnęli.
(† T. Gersonitowie, i Merarytowie.)

22. Potym ruszyła się chorągiew obozu synów Efraimowych z huscami swymi a nad woyskiem iego był Hetmanem Elisama, syn Ammiudów.

23. Nad woyskiem zaś pokolenia synów Manasesowych był Hetmanem Gamaliel, syn Pedasurów.

24. Nad woyskiem zaś pokolenia synów Beniaminowych był Hetmanem Abidan, syn Gedeonów.

25. Potym ruszyła się chorągiew obozu synów Danowych, zawieraiąc wszystkie obozy z woyski ich, a nad woyskiem iego był Hetmanem Achyezer, syn Ammisaddaiów.

26. A nad woyskiem pokolenia synów Aserowych, był Hetmanem Pagiel, syn Ochranów.

27. A nad woyskiem pokolenia synów Neftalimowych był Hetmanem Ahyra, syn Enanów.

28. Takieć było ciągnienie synów Izraelskich z huscami ich; i tak ciągneli.

V. 29. Potym rzekł Moyżesz do Hobaba, syna Raguelowego Madyańczyka, świekra swego: My ciągniemy do mieysca, o którym rzekł PAN: Dam ie wam. Pódź z nami, a uczynimyć dobrze, ponieważ PAN obiecał wiele dobrego Izraelowi.

30. Któremu on odpowiedział: Nie póydę; ale się wrócę do ziemie moiey, i do rodziny moiey.

31. I rzekł Moyżesz: Proszę, nie opuszczay nas; bo ty wiesz, gdziebyśmy na puszczy obóz stanowić mieli, i będziesz † przewodnikiem naszym.
(† H. Okiem.)

32. A ieźliż póydziesz z nami, i potka nas to dobre, którym nam PAN uczyni dobrze, i my dobrze uczynimy tobie.

33. I odciągnęli od góry PAŃskiey drogą trzech dni, a skrzynia przymierza PAŃskiego szła przed nimi drogą trzech dni, aby im upatrzyła mieysce odpoczynienia.

34. A obłok PAŃski szedł nad nimi we dnie, gdy się ruszali z stanowiska.

VI. 35. A gdy się ruszyć miała skrzynia, tedy mawiał Moyżesz: Powstań PANIE, a niech będą rozpraszeni * nieprzyiaciele twoi, a niech uciekaią, którzy cię nienawidzą, przed obliczem twoim.
* Ps. 68, 2.

36. A gdy zaś stanęła, tedy mówił: Nawróć się PANIE do niezliczonego mnostwa woyska Izraelskiego.

Rozdział XI.

I. Pomsta na szemrzący lud 1. II. Ulżenie iey na modlitwę Moyżeszowę 2. 3. III. Lud znowu szemrząc gardzi manną 4-10. IV. I Moyżesza bardzo utrapił 11-15. V. Aż mu Bóg siedmdziesiąt starszych przydał 16. 17. VI. Bóg obiecuie 18-30. VII. I dawa ludowi mnostwo przepiórek 31. 32. VIII. Zaczym zaraz pomsta przyszła 33-35.

I stało się, że się lud uskarżał niesłusznie, co się nie podobało PANU. Przetoż usłyszawszy to PAN, bardzo się rozgniewał, i zapalił się przeciwko nim ogień PAŃski, i popalił ostatnią część obozu.

II. 2. Tedy wołał lud na Moyżesza; i modlił się Moyżesz PANU, i zgasł ogień.

3. I nazwał imię mieysca onego Tabera; † bo się zapalił przeciwko nim ogień PAŃski. († T. Zapalenie.)

III. 4. A lud pospolity, który był między nimi, chciwością wielką zięty odwracał się; i płakali też synowie Izraelscy, mówiąc: Któż nas nakarmi mięsem? * 2 Moy. 12, 38.

5. Wspominamy * sobie na ryby, któreśmy iadali w Egipcie darmo,

na

na ogorki, i na melony, i na łuczek, i na cebulę, i na czosnek. *1Kor.10,6.

6. A teraz dusza nasza wywiędła nic inszego nie maiąc, oprócz tey manny, przed oczyma swymi.

7. A manna * była iako † nasienie koryandrowe, a barwa iey iako barwa Bdelliowa. *2Moy.16,14.Ps.78, 24. Mądr.16,20. Jan.6,31. († J. Jako perła biała.)

8. J wychodził lud, a zbierali ią, i mełli w żarnach, albo tłukli w moździerzach a warzyli w kotlech i czynili z niey podpłomyki; a był smak iey iako smak świeżey oliwy.

9. Gdy bowiem padała rosa na obóz w nocy, padała też manna nań.

10. Tedy usłyszał Moyżesz, że lud płakał po domach swych, każdy u drzwi namiotu swego; dla czego zapaliła się popędliwość PAńska wielce, i nie podobało się też to Moyżeszowi.

IV. 11. J rzekł Moyżesz do PANA: Czemużes tak źle uczynił słudze twemu? czemużem nieznalazł łaski w oczach twoich, żeś włożył ciężar tego wszystkiego ludu na mię?

12. Izalim ia począł ten wszystek lud? izalim go ia zrodził, iż mi mówisz: Nieś ie na łonie twoim, iako piastun nosi niemowiątko, do ziemie, o którąś przysiągł oycom ich?

13. Gdzież mam mięso, abym dał wszystkiemu temu ludowi? bo płaczą na mię, mówiąc: Day nam mięsa, abyśmy iedli.

14. Nie mogę ia sam znieść wszystkiego ludu tego; bo to nad możność moię.

15. A ieżli się tak ze mną obchodzić chcesz, proszę raczey mię zabiy, ieżlim znalazł łaskę w oczach twoich, abym nie patrzył na swoie złe.

V. 16. J rzekł PAN do Moyżesza: Zbierz mi siedmdziesiąt mężów z starszych Izraelskich, które znasz, że są starszymi w ludu i Książęta iego, a przywiedź ie przed namiot zgromadzenia, i stać tam będą z tobą;

17. A JA zstąpię, i będę tam mówił z tobą, i wziąwszy z Ducha, który iest w tobie, udzielę im; i poniosą z tobą brzemię ludu, a nie poniesiesz go ty sam.

VI. 18. A do ludu rzeczesz: Poświęćcie się na iutro, a będziecie ieść mięso; boście płakali w uszach PAńskich, mówiąc: Któż nas nakarmi mięsem? bo nam lepiey było w Egipcie; i da wam PAN mięsa, i będziecie iedli.

19. Nie przez ieden dzień ieść będziecie, ani przez dwa dni, ani przez pięć, ani przez dziesięć dni, ani przez dwadzieścia dni;

20. Ale przez cały miesiąc, aż polezie przez nozdrza wasze, a zbrzydzi się wam, przeto żeście pogardzili PANEM, który iest między wami, a płakaliście przed nim mówiąc: Na cożeśmy wyszli z Egiptu?

21. J rzekł Moyżesz: Sześć kroć sto tysięcy pieszych iest ludu, między którym ia mieszkam, a tyś powiedział: Dam im mięsa, że będą ieść cały miesiąc.

22. Izali * im owiec i wołów nabiią, aby się im dostało? Izali wszystkie ryby morskie zbiorą im, aby dostatek mieli? *Jan.6,7.

23. J rzekł PAN do Moyżesza: Azaż ręka * PAńska iest skurczona? teraz uyrzysz, ieżli się wypełni słowo moie, czyli nie. * Izai.50,2.r.59,1.

24. Tedy wyszedł Moyżesz, i opowiedział ludowi słowa PAńskie; a zebrawszy siedmdziesiąt mężów starszych z ludu, postawił ie około namiotu.

25. J zstąpił PAN w obłoku, i mówił do niego, a wziąwszy z Ducha, który był w nim, podzielił go między siedmdziesiąt mężów starszych; i stało się, gdy odpoczynął nad nimi on Duch, tedy prorokowali a potym nigdy.

26. Ale zostali byli dwa mężowie w obozie, imię iednego Eldad, a imię drugiego Medad, na których też odpoczynął on Duch, bo oni byli napisani, choć byli nie przyszli do namiotu; a tak i ci prorokowali w obozie.

27. Tedy przybieżało pacholę, i oznaymiło Moyżeszowi, mówiąc: Eldad, i Medad prorokuią w obozie.

28. Ale odpowiedziawszy Jozue, syn

syn Nunów, sługa Moyżeszów, ieden z młodzieńców † iego, rzekł: Panie móy Moyżeszu, zabroń im.

[† Sługa Moyżeszów od młodości swey.]

29. Któremu odpowiedział Moyżesz: Czemuż im ty zazdrościsz dla mnie? Boże day, aby wszystek lud PAński prorokował, a izby dał PAN Ducha swego na nie!

30. Wrócił się tedy Moyżesz do obozu, on i starsi Izraelscy.

VII. 31. Zatym wyszedł wiatr * od PANA, i porwawszy przepiórki od morza, spuścił ie na obóz, z iedney strony iako na ieden dzień chodu, z drugiey strony także iako na ieden dzień chodu, około obozu, a iakoby na dwa łokcie były nad ziemią.

* 2 Moy. 16, 13. Ps. 78, 26. 27.

32. Tedy wstawszy lud przez cały on dzień i przez całą noc, i nazaiutrz przez wszystek dzień zbierali one przepiórki, a kto naymniey nazbierał, miał dziesięć homerów; † i nawieszali ich wszędy sobie około obozu.

[† Jakoby ćwiercień.]

VIII. 33. Mięso ieszcze było * między zębami ich nie zeżwane, gdy gniew PAński zapalił się na lud; i pobił PAN lud on plagą bardzo wielką. Ps. 78, 30.

34. I nazwane iest imię mieysca onego Kibrot Hataawa; † albowiem tam pogrzebli lud, który pożądał mięsa.

[† T. Groby pożądliwości.]

35. A z Kibrot Hataawy ruszył * się lud do Haserotu, i mieszkali w Haserocie. * 4 Moy. 33, 16. 17.

Rozdział XII.

I. Aaron i Marya szemrzą naprzeciwko Moyżeszowi 1:6. II. Którego PAN zaleca 7:9. III. A Maryą trędem karze 10-12. IV. A na prozbę Moyżeszowę uzdrawia 13-15.

Tedy mówiła Marya i Aaron przeciw Moyżeszowi dla żony Murzyńskiey, którą poiął; bo żonę murzynkę był poiął;

2. I mówili: Izali tylko przez Moyżesza mówił PAN; azaż też nie mówił przez nas? a to usłyszał PAN.

3. (A Moyżesz był mąż napokornieyszy ze wszystkich ludzi, którzy mieszkali na ziemi.)

4. A na tych miast rzekł PAN do Moyżesza, i do Aarona, i do Maryi; Wynidźcie was troie przed namiot zgromadzenia; i wyszło samo troie.

5. Zatym zstąpił PAN w słupie obłokowym, i stanął w drzwiach namiotu, i zawołał Aarona i Maryi, i przyszło oboie.

6. I rzekł do nich: Słuchaycie teraz słów moich: Jeźli między wami będzie Prorok, JA PAN w widzeniu ukażę mu się, we śnie będę mówił z nim;

II. 7. Ale nie taki iest sługa móy Moyżesz, który * we wszystkim domu moim naywiernieyszy iest. * Żyd. 3, 2.

8. Usty do ust mawiam z nim; nie w widzeniu, ani w zagadaniu, ani w podobieństwach PANA widywa; czemużeście się nie bali, mówić przeciw słudze memu Moyżeszowi?

9. A tak zapalił się gniewem przeciwko nim PAN, i odszedł.

III. 10. Obłok także odstąpił od namiotu, a oto, Marya otrędowaciała, zbielawszy iako śnieg; a weyrzawszy Aaron na Maryą, uyrzał trędowatą.

11. Potym rzekł Aaron do Moyżesza: Proszę panie móy, nie kładź teraz na nas grzechu tego, żeśmy głupie uczynili, a żeśmy zgrzeszyli.

12. Niech proszę nie będzie iako martwy płod, który gdy wychodzi z żywota matki swey, połowa ciała iego zepsowana bywa.

IV. 13. Tedy zawołał Moyżesz do PANA, mówiąc: Boże, proszę uzdrow ią teraz.

14. I odpowiedział PAN Moyżeszowi: Gdyby ociec iey plunął na twarz iey, azażby nie miała się wstydać przez siedm dni? niech będzie wyłączona przez siedm dni z obozu, a potym przyięta będzie.

15. I wyłączona była Marya z obozu przez siedm dni; a lud się nie ruszył, aż była Marya przyięta.

Rozdział XIII.

I. Szpiegowie wysłani do ziemie Chananeyskiey 1-17. II. Z pewnym zleceniem 18-26. III. Wróciwszy się trwożą lud 27-30. IV. Któremu zaś Kaleb dobrą otuchę czyni 31-34.

Potym ruszył się lud z Haserotu, a położyli się obozem na puszczy Faran.

2. I

2. I rzekł PAN do Moyżesza, mówiąc:
3. Poślij męże, którzyby przeszpiegowali ziemię Chananeyską, którą JA dawam synom Izraelskim; po iednym mężu z każdego pokolenia poślecie, którzyby byli przednieysi między nimi.
4. Wysłał ie tedy Moyżesz * z puszczy Faran według rozkazania PAńskiego; a oni mężowie wszyscy byli co przednieysi z synów Izraelskich. *5 Moy. 1, 22. 23.
5. A teć są imiona ich: Z pokolenia Ruben Samua, syn Zachurów.
6. Z pokolenia Symeonowego Safat, syn Hurów.
7. Z pokolenia Juda Kaleb, syn Jefunów.
8. Z pokolenia Isaschar Igal, syn Józefów.
9. Z pokolenia Efraimowego Ozeasz, syn Nunów.
10. Z pokolenia Beniaminowego Falty, syn Rafuów.
11. Z pokolenia Zabulon Gedyel syn Sodego.
12. Z pokolenia Józefowego, to iest z potomstwa Manasesowego, Gaddy, syn Susego.
13. Z pokolenia Dan Ammiel, syn Gemmalego.
14. Z pokolenia Aser Setur, syn Michaelów.
15. Z pokolenia Neftali Nabi, syn Wassego.
16. Z pokolenia Gad Guel, syn Machego.
17. Teć są imiona mężów, które posłał Moyżesz na przeszpiegowanie ziemie; i nazwał Moyżesz Ozeasza, syna Nunowego, Jozue.

II. 18. A posyłaiąc ie Moyżesz na przeszpiegowanie ziemie Chananeyskiey, mówił do nich: Idźcie w tę stronę ku południowi, a wnidźcie na górę;
19. I oglądaycie ziemię, iaka iest, i lud, który mieszka w niey, ieżli iest mocny, czyli mdły? ieżli ich mało, czyli wiele?
20. Jaka też iest ziemia, w którey mieszkaią, ieżli dobra, czyli zła? i co są za miasta, w których mieszkaią, ieżli w namieciech, czyli w obronnych mieyscach?
21. Także co za ziemia, ieżli urodzayna, czyli niepłodna? ieżli w niey są drzewa, czyli nie? a bądźcie mężnego serca, i przynieście nam owocu tamtey ziemie; a było to w ten czas, gdy się wina dostawały.
22. I szli, a przeszpiegowali ziemie od puszczy Syn aż do Rechob, którędy chodzą do Emat.
23. A idąc ku południowi przyszli aż do Hebron, gdzie byli Ahyman, Sesai i Talmai, synowie * Enakowi; a Hebron siedm lat było zbudowane przed Soan Egipskim. *5 Moy. 2, 11.
24. Przyszli potym aż * do rzeki Eschol, i urznęli tam gałąź z gronem iednym iagod winnych, i nieśli ią na drążku, dwa także granatowe iabłka i figi. *5 Moy. 1, 24. 25.
25. I nazwano mieysce ono Nachal Eschol, od grona winnego, które tam byli urznęli synowie Izraelscy.
26. Zatym wrócili się od onego szpiegowania ziemie po wyiściu czterdziestu dni.

III. 27. A wróciwszy się, przyszli do Moyżesza i do Aarona, i do wszystkiego zgromadzenia synów Izraelskich na puszczą Faran, która iest w Kades; i dali im i wszystkiemu pospolstwu sprawę, ukazawszy im owoc oney ziemie.
28. A powiadali im, mówiąc: Przyszliśmy do ziemie, do któreyś nas był posłał, która w prawdzie opływa mlekiem i miodem, a oto, ten iest owoc iey;
29. Tylko że mocny iest lud, który mieszka w oney ziemi; miasta także obronne są, i bardzo wielkie; do tego i syny Enakowe tameśmy widzieli.
30. Amalek mieszka w ziemi na południe; a Hetteyczyk, i Jebuzeyczyk, i Amorreyczyk mieszka na górach; Chananeyczyk zaś mieszka nad morzem, i nad brzegiem Jordanu.

IV. 31. I hamował Kaleb lud szemrzący przeciw Moyżeszowi, i mówił: Pódźmy a posiądźmy ziemię, bo ią pewnie sobie podbiiemy.
32. Ale mężowie oni, którzy z nim chodzi-

chodzili, rzekli: Nie będziem mogli ciągnąć przeciw tamtemu ludowi; bo mocnieyszy iest nad nas.

33. I zganili onę ziemię, którą byli przeszpiegowali, synom Izraelskim, mówiąc: Ziemia ta, którąśmy przeszli, i przeszpiegowali ią, iest ziemia pożyraiąca obywatele swoie, a lud wszystek, któryśmy w niey widzieli, lud iest wysokiego wzrostu.

34. Tameśmy też widzieli olbrzymy, syny Enakowe, z rodu olbrzymów; i zdaliśmy się sobie przy nich iako szarańcza, takimiż zdaliśmy się i onym.

Rozdział XIV.

I. Lud strwożony 1-3. II. Chce się wrócić do Egiptu 4. 5. III. A Kaleba i Jozuego, którzy chwalili ziemię obiecaną 6-9. IV. Ukamionować; PAN się ukazuie 10. 11. V. Chce lud wygładzić 12. VI. Moyżesz za nim się przyczynia 13-17. VII. I miłosierdzie Pańskie wysławia 18-28. VIII. PAN szemrzącym grozi, iż nie mieli wniść do oney ziemie 29-35. IX. Szpiegowie oni pomarli na puszczy 36-39. X. A tych, co chcieli do oney ziemie wniść, przeciwko woli Bożey 40-44. XI. Amalekitowie porazili 45.

Tedy wzruszywszy się wszystko mnostwo krzyczeli, i płakał lud przez onę noc.

2. I szemrali przeciwko Moyżeszowi, i przeciwko Aaronowi wszyscy synowie Izraelscy; i mówiło do nich wszystko mnostwo: O byśmy byli pomarli w ziemi Egipskiey, albo na tey puszczy!

3. O byśmy byli pomarli! Czemuż wżdy PAN prowadzi nas do tey ziemie, abyśmy padli od miecza? żony nasze, i dziatki nasze aby były na łup? Izali nam nie lepiey wrócić się do Egiptu? II. 4. I mówili między sobą: Postanowmy sobie wodza, a wróćmy się do Egiptu.

5. Tedy upadł Moyżesz i Aaron na oblicze swoie przed wszystkim zgromadzeniem synów Izraelskich. III. 6. A Jozue, * syn Nunów, i Kaleb syn Jefunów, którzy szpiegowali ziemię, rozdarli szaty swoie;
* Syr. 46, 9. 1 Mach. 2, 56.

7. I rzekli do wszystkiego zgromadzenia synów Izraelskich, mówiąc: ziemia, którąśmy przeszli, i przeszpiegowali ią, ziemia iest barzo dobra.

8. Będzieli nam PAN miłościw, tedy nas wprowadzi do tey ziemie, a da ią nam, ziemię tę, która opływa mlekiem i miodem.

9. Jedno PANU nie bądźcie odpornymi, ani się wy boycie ludu oney ziemie, bo iako chléb poieść ie możemy; odstąpiła obrona † ich od nich, ale PAN iest z nami; nie boycież się ich. († H. Cień.) IV. 10. I mówiło wszystko zgromadzenie, aby ie ukamionowano; ale chwała Pańska okazała się nad namiotem zgromadzenia wszystkim synom Izraelskim.

11. I rzekł PAN do Moyżesza; Dokądże mię drażnić będzie ten lud? I dokądże mi wierzyć nie będą dla tych wszystkich znaków, którem czynił między nimi?

V. 12. Porażę ie morem, i rozpraszę ie; a ciebie uczynię w naród wielki i możnieyszy, niż ten iest. VI. 13. Ale rzekł Moyżesz do PANa: Oto, usłyszą Egipczanie, z których pośrzodku wywiodłeś mocą swoią ten lud;

14. I mówić będą z obywatelmi ziemie tey, (bo słyszeli, żeś ty PANIE był w pośrzodku ludu tego; żeś okiem w oko widziany był, o PANIE, a * obłok twóy stawał nad nimi, a iż w słupie obłokowym chodziłeś przed nimi we dnie, a w słupie ognistym w nocy.) * 2 Moy. 13, 21.

15. Gdybyś tedy pobił lud ten wszystek aż do iednego, rzekliby Poganie, którzy o twey sławie słychali, mówiąc:

16. Iż nie mógł * wprowadzić PAN ludu tego do ziemie, o którą im przysiągł; przeto ie pobił na puszczy. * 5 Moy. 9, 28.

17. A tak teraz niech proszę uwielbiona będzie moc Pańska, iakoś rzekł, mówiąc:

VII. 18. PAN nie rychły ku gniewowi a wielki w miłosierdziu, znosząc nieprawość * i przestępstwo, który winnego nie czyni niewinnym, karząc nieprawość oyców w syniech do trzeciego i do czwartego pokolenia; * 2 Moy. 34, 6. Ps. 86, 15. Ps. 103, 8. Ps. 145, 8.

19. Od

19. Odpuść proszę nieprawość ludu tego według wielkości miłosierdzia twego, tak iakoś odpuszczał ludowi temu z Egiptu aż dotąd.
20. Tedy rzekł PAN: Odpuściłem według słowa twego.†
(† L. Prozby.)
21. A wszakże, iako JA żyię, i napełniona iest chwałą PAńską wszystka ziemia,
22. Tak wszyscy, którzy widzieli chwałę moię, i znaki moie, którem czynił w Egipcie, i na puszczy, a kusili mię iuż po dziesięć kroć, ani byli posłuszni głosowi memu,
23. Nie oglądaią ziemie tey, o którąm przysiągł oycom ich, a żaden z tych, którzy mię drażnili, nie oglądaią iey.
24. Ale sługę mego * Kaleba (gdyż był w nim duch inakszy, i trwał statecznie przy mnie) wprowadzę do ziemie, do którey chodził, a nasienie iego odziedziczy ią. * Jozue. 14, 8. 9.
25. Ale poniewaź Amalekita i Chananeyczyk mieszkaią w dolinie, przetoż iutro obróćcie się, a idźcie na puszczą, drogą ku morzu * czerwonemu. * 5 Moy. 2, 1.
26. Nad to rzekł PAN do Moyżesza i do Aarona, mówiąc:
27. Jdokądże * znosić mam ten zły lud, który szemrze przeciwko mnie? długoż szemrania synów Jzraelskich, którzy szemrzą przeciwko mnie, słuchać będę? Ps. 106, 26. Żyd. 3, 17.
28. Mów do nich: Żyię JA, * mówi PAN, że iakoście mówili w uszy moie, tak uczynię wam.
* 4 Moy. 26, 65. r. 32, 10. 11.
VIII. 29. Na tey puszczy polegą ciała wasze, i wszyscy * policzeni waśi według wszystkiey liczby waszey, od dwudziestego roku i wyżey, którzyście szemrali przeciwko mnie.
* 5 Moy. 1, 35. Żyd. 3, 17.
30. A wy nie wnidziecie do ziemie tey, o którąm podniósł rękę moię, abym ią wam dał na mieszkanie, oprom * Kaleba, syna Jefunowego, i Jozuego, syna Nunowego;
* Jozue. 14, 6.
31. A dziatki wasze, o którycheście mówili, że będą na łup, te wprowadzę, i oglądaią tę ziemię, którąście wy wzgardzili.
32. Ale trupy wasze, wasze trupy mówię, polegą na tey puszczy;
33. A synowie waśi będą się tułali po tey puszczy przez * czterdzieśći lat, i poniosą karanie za cudzołóstwa wasze, aż wyginą trupy wasze na puszczy. * Ezech. 4, 6.
34. Według liczby * dni, w którycheście szpiegowali ziemię, to iest czterdzieści dni, dzień każdy za rok licząc, poniesiecie nieprawości wasze czterdzieści lat, i poznacie pomstę swego odstąpienia ode mnie.
* Ps. 95. 10.
35. JA PAN mówiłem, że to uczynię temu wszystkiemu zgromadzeniu złemu, które się spiknęło przeciwko mnie; na tey puszczy poginą, i tu pomrą.
IX. 36. Oni tedy mężowie, których słał Moyżesz na przeszpiegowanie ziemie, którzy wróciwszy się pobudzili do szemrania przeciwko niemu wszystek lud, puszczaiąc złą sławę o ziemi oney;
37. Pomarli * mężowie oni, którzy puszczali sławę złą o ziemi, srogą plagą przed PANEM. * 1 Kor. 10, 10. Żyd. 3, 17. Judas. w 5.
38. Ale Jozue, syn Nunow, i Kaleb, syn Jefunów, zostali żywi z mężów onych, którzy chodzili ku przeszpiegowaniu ziemie.
39. J opowiedział Moyżesz te słowa wszystkim synom Jzraelskim, i płakał lud bardzo.
X. 40. Tedy rano wstawszy, wstąpili na wierzch góry, mówiąc: Oto, my póydziemy na to mieysce, o którym nam PAN powiedział; bośmy zgrzeszyli.
41. Ale im powiedział Moyżesz: Przecże wy przestępuiecie słowo PAńskie? to się wam nie nada.
42. Nie chodźcie; bo niemasz PANA * między wami, abyście nie byli pobici od nieprzyiaciół waszych.
* 5 Moy. 1, 42.
43. Bo Amalekita i Chananeyczyk tuż przed wami są, i polężecie od miecza; bo dla tego, żeście się odwrócili od PANA, nie będzie PAN z wami.
44. A oni przecię kusili się wniść na wierzch góry; lecz skrzynia przymie-

mierza PANskiego i Moyżeß nie odchodzili od obozu.

XI. 45. Tedy zstąpił Amalekita i Chananeyczyk, mießkaiący na oney górze, a porazili ie, i gonili ie aż do Hormy.

Rozdział XV.

I. Ponowienie ustaw około ofiar, które się miały zachowawać w ziemi obiecaney 1-13. II. Tak od gościa, iako i od domowego 14-13. III. Prawem iednym 16-19. IV. Ofiara pierwßych ciast 20. 21. V. Oczyścienie za grzéch niewiadomości 22-29. VI. Kaźń za uporne przestępstwo 30-35. VII. Na iednym człowieku wykonana 36. 37. VIII. Bramy na ßatach 38. 39. IV. Dla czego noßono 40. 41.

I rzekł PAN do Moyżeßa, mówiąc:

2. Powiedz synom Izraelskim, a mów do nich: Gdy przydziecie do ziemie mießkania waßego, którą JA wam dam;

3. A będziecie chcieli czynić ofiarę ognistą PANU na całopalenie, albo ofiarę, bądź poślubioną bądź dobrowolną, albo téż na uroczyste święta waße, czyniąc wdzięczną wonność PANU z wołów albo z owiec:

4. Tedy, ktobykolwiek ofiarował ofiarę swoię PANU, niechże ofiarnie ofiarę śniedną, pßenney mąki dziesiątą część, zagnieciońey z oliwą, którey będzie czwarta część hynu.

5. Przytym wina na ofiarę mokrą czwartą część hynu ofiarować będzieß przy całopaleniu, albo przy ofierze inney do każdego baranka.

6. Przy baranie téż ofiarować będzieß ofiarę śniedną, mąki pßenney dwie dziesiąte części, zaczynioney z oliwą z trzecią częścią hynu.

7. Wina także na ofiarę mokrą trzecią część hynu ofiarować będzieß na wdzięczną wonność PAnu.

8. Jeśli zaś cielca ofiarować będzieß na ofiarę całopalenia, albo na ofiarę wypełnienia ślubu, albo na ofiarę spokoyną PANU:

9. Tedy będzieß ofiarował społem z cielcem ofiarę śniedną, pßenney mąki trzy dziesiąte części, zagnieciońey z oliwą z połowy hynu.

10. Wina także będzieß ofiarował na ofiarę mokrą połowę hynu, na ofiarę ognistą ku wdzięczney wonności PANU.

11. Także uczyniß przy każdym wole, i przy każdym baranie i baranku, bądź z owiec bądź z kóz.

12. Według liczby, którą ofiarować będziecie, tak uczynicie przy każdym z nich według liczby ich.

13. Każdy doma zrodzony tak téż będzie czynił, gdy będzie oddawał ofiarę ognistą na wdzięczną wonność PANU.

II. 14. A gdyby gościem będąc między wami przychodzień, albo mießkaiący między wami w narodziech waßych, ofiarował ognistą ofiarę ku wdzięczney wonności PANU, iako wy czynicie, tak i on uczyni.

15. O ludu móy! Ustawa iedna niechay będzie tak wam, iako i przychodniowi, mießkaiącemu z wami; ustawa to iest wieczna w narodziech waßych; iako wy, tak przychodzień będzie przed PANEM.

III. 16. Prawo iedno, i ieden sąd będzie wam i przychodniowi mießkaiącemu z wami.

17. I rzekł PAN do Moyżeßa, mówiąc:

18. Powiedz synom Izraelskim, a rzecz do nich: Gdy wnidziecie do ziemie, do którey JA was wprowadzę;

19. A ieść będziecie chléb oney ziemie, ofiarować będziecie ofiarę podnoßenia PANU.

IV. 20. Z pierwßych ciast waßych placek ofiarować będziecie na ofiarę podnoßenia; iako ofiarę † z boiewiska, tak go ofiarować będziecie.

[† J. Z pierwßego wymłocku.]

21. Z pierwßych ciast waßych oddawać będziecie PANU ofiarę podnoßenia w narodziech waßych.

V. 22. A gdybyście pobłądzili, i nie uczynilibyście wßystkich przykazań tych, które rozkazał PAN przez Moyżeßa;

23. Wßystkiego, co wam PAN rozkazał przez Moyżeßa, od onego dnia, którego wydał PAN przykazanie, i potym w narodziech waßych:

24. Tedy, ieżliby z niewiadomości zgro-

zgromadzenia stało się to pobłądzenie, wszystko zgromadzenie ofiarować będzie cielca młodego iednego na całopalenie, na wdzięczną wonność PANU, także śniedną ofiarę iego, i mokrą ofiarę iego według zwyczaiu, i kozła iednego z stada za grzéch.

25. Tak oczyści Kapłan wszystko zgromadzenie synów Izraelskich, i będzie im odpuszczono, gdyż się z niewiadomości stało. A oni ofiarować będą ofiarę swoię na ofiarę ognistą PANU, i na ofiarę za grzéch swóy przed PANEM za obłądzenie swoie.

26. I będzie odpuszczono wszystkiemu zgromadzeniu synów Izraelskich, i przychodniowi, który mieszka między nimi, ponieważ wszystkiego ludu pobłądzenie iest.

27. A ieżliby kto sam tylko zgrzeszył z niewiadomości, tedy przyniesie PANU kozę roczną na ofiarę za grzéch;

28. I oczyści Kapłan człowieka obłądzonego, któryby zgrzeszył z niewiadomości; przed PANEM oczyści go, i będzie mu odpuszczono.

29. Tak zrodzonemu między synami Izraelskimi, iako przychodniowi, który mieszka między nimi, zakon ieden będzie wam, gdyby kto zgrzeszył z niewiadomości.

VI. 30. Ale człowiek, któryby z hardości swowolnie zgrzeszył, tak urodzony doma, iako i przychodzień, takowy PANA zelżył; przetoż wykorzeniony będzie on człowiek z pośrzodku ludu swego.

31. Albowiem słowem Pańskim pogardził, i przykazanie iego zgwałcił; koniecznie wytracony będzie takowy człowiek; nieprawość iego na nim zostanie.

32. I stało się, gdy byli synowie Izraelscy na puszczy, że znaleźli człowieka zbieraiącego drwa w dzień Sabbatu.

33. I przywiedli go, którzy go znaleźli zbieraiącego drwa, przed Moyżesze, i przed Aarona, i przed wszystko zgromadzenie,

34. I dali go do więzienia; bo ieszcze im nie było oznaymiono, coby miano czynić * z takowym.

* 2 Moy. 31, 14.

35. Tedy rzekł PAN do Moyżesza: Śmiercią niech umrze człowiek ten; bez litości niechay go ukamionuie wszystko zgromadzenie za obozem.

VII. 36. I wywiedli go wszystko zgromadzenie za obóz, i ciskali nań kamieniem, aż umarł, iako rozkazał PAN Moyżeszowi.

37. Zatym rzekł PAN do Moyżesza, mowiąc:

VIII. 38. Mów do synów Izraelskich, a powiedz im, aby sobie poczynili * bramy na kraiach szat swoich w narodziech swych, a niech przyprawią do bramów sznurek hyacyntowy.

* 5 Moy. 22, 12. Matt. 23, 5.

39. I będziecie mieli te bramy, żebyście poglądaiąc na nie, wspominali sobie na wszystkie przykazania Pańskie, abyście ie czynili, i abyście się nie unosili za sercem waszym, i za oczyma waszymi, za którymi wy idąc cudzołożylibyście.

IX. 40. Ale żebyście pamiętali i czynili wszystkie przykazania moie, a byli świętymi Bogu waszemu.

41. JA PAN, Bóg wasz, którym was wywiodł z ziemie Egipskiey, abym wam był za Boga; JAM PAN, Bóg wasz.

Rozdział XVI.

I. Rozterk od Korego wszczęty przeciw Moyżeszowi 1:4. II. Który dawszy o sobie sprawę 5:25. III. Każe ustąpić od niezbożnych 26-30. IV. Zaczym ziemia wodze pożarła 31:34. V. I półtrzecia sta mężów ogień spalił 36-38. VI. A blachą pozostałych kadzilnic powleczono ołtarz, na pamiątkę 39. 40. VII. Przeciw ludowi znowu szemrzącemu 41:46. VIII. Plaga Pańska przepuszczona 47.-IV. Za prośbą Moyżesza i Aarona ustała 48:50.

Tedy † się zbuntował Kore, * syn Izaara, syna Kaatowego, syna Lewiego, także Datan i Abyron, synowie Eliabowi, i Hon, syn Faletów z synów Rubenowych.

[† H. wziął do siebie.] * 4 Moy. 26, 9. Syr. 45, 22. Jud. w. 11.

2. I powstali przeciw Moyżeszowi, a z nimi mężów z synów Izraelskich dwieście i pięćdziesiąt, Książęta między ludem, których do rady przyzywano, ludzie zacni.

3. Ci zebrawszy się przeciw Moyżeszowi, i przeciw Aaronowi, rzekli im:

im: Wiele to na was, ponieważ wszystek ten lud, wszyscy są święci, a w pośrzodku nich iest PAN; przecższe się wy wynosicie nad zgromadzeniem PAńskim?

4. Co gdy usłyszał Moyżesz, upadł na oblicze swoie,

II. 5. J rzekł do Korego i do wszystkiey roty iego, mówiąc: Rano pokaże PAN, kto iest iego, i kto iest święty, i kto ma przystępować przedeń; bo kogo sobie wybrał, temu rozkaże przystąpić do siebie.

6. To tedy uczynicie: Weźmiecie sobie kadzilnicę, ty Kore, i wszystka rota twoia.

7. J nakładszy w nie ognia, włożcie nań kadzidła przed PANEM iutro; i stanie się, że kogokolwiek obierze PAN, ten będzie świętym; wiele to na was, synowie Lewiego.

8. Nad to rzekł Moyżesz do Korego: Słuchaycie proszę synowie Lewiego;

9. Jzali wam to mało, że was oddzielił Bóg Jzraelski od zgromadzenia Jzraelskiego, abyście przystępowali do niego ku odprawowaniu usługi w przybytku PAńskim, a izbyście stali przed zgromadzeniem, i *służyli mu? *4 Moy. 3, 6.

10. J przyiął ciebie, i wszystkę bracią twoię syny Lewiego z tobą, że ieszcze szukacie kapłaństwa?

11. Dla tegoż, ty i wszystka rota twoia, zbuntowaliście się przeciw PANU; bo Aaron cóż iest, żeście szemrali przeciw niemu?

12. Tedy posłał Moyżesz, aby zawołano Datana, i Abyrona, synów Eliabowych, którzy odpowiedzieli: Nie póydziemy.

13. Jzali mało na tym, żeś nas wywiodł z ziemie opływaiącey mlekiem i miodem, abyś nas pomorzył na tey puszczy, że ieszcze chcesz mieć nad nami zwierzchność i nam rozkazować?

14. Ku temu do ziemie opływaiącey mlekiem i miodem nie wprowadziłeś nas, aniś nam dał w dziedzictwo pól i winnic; Jzali oczy tym mężom wyłupić chcesz? Nie póydziemy.

15. Tedy się rozgniewał Moyżesz bardzo, i rzekł do PANA: Nie patrz na ofiarę ich; ni iednego osła nie wziąłem od nich, anim co złego komu z nich uczynił.

16. Potym rzekł Moyżesz do Korego: Ty, i wszystka rota twoia, stawcie się przed PANA iutro, ty, i oni, i Aaron;

17. A wziąwszy każdy kadzilnicę swoię, włożcie w nię kadzidła, i stawcie się przed PANA, każdy z kadzilnicą swoią, dwieście i pięćdziesiąt kadzilnic, i ty, i Aaron, każdy z kadzilnicą swoią.

18. Wziął tedy każdy kadzilnicę swoię, a włożywszy w nię ognia nakładli w nię kadzidła; i stanęli u drzwi namiotu zgromadzenia Moyżesz i Aaron.

19. Ale Kore iuż był zebrał przeciwko nim wszystkę rotę do drzwi namiotu zgromadzenia; tedy chwała PAńska ukazała się wszystkiemu ludowi.

20. J rzekł PAN do Moyżesza i do Aarona, mówiąc:

21. Odłączcie się z pośrzodku zebrania tego, abym ie nagle zatracił.

22. Lecz oni upadli na oblicza swe i rzekli: O Boże, Boże Duchów,* i wszelkiego ciała! człowiek ieden zgrzeszył, a na wszystekże lud gniewać się będziesz? *4 Moy. 27, 16. Zyd. 12, 9.

23. Tedy rzekł PAN do Moyżesza, mówiąc:

24. Rzecz do zgromadzenia, a mów: Odstąpcie od namiotu Korego, Datana i Abyrona.

25. A wstawszy Moyżesz, szedł do Datana i Abyrona; i szli z nim starsi Jzraelscy.

III. 26. J rzekł do zgromadzenia, mówiąc: Odstąpcie, proszę, od namiotów mężów tych nie pobożnych, ani się dotykaycie wszystkiego, co ich iest, byście snadź nie zginęli we wszystkich grzechach ich.

27. J odstąpili od namiotu Korego, Datana i Abyrona zewsząd. Ale Datan i Abyron wyszedszy stali u drzwi namiotów swoich i żony ich, i synowie ich, i maluczcy ich.

28. Ta-

28. Tedy rzekł Moyżesz: Potym poznacie, że mię PAN posłał, abym czynił te wszystkie sprawy, a że nic z domysłu serca swego nie czynię:

29. Jeżliże tak, iako inni ludzie umieraią, pomrą ci, a zwykłym innych ludzi karaniem karani będą, nie posłał mię PAN;

30. Ale ieżliż co nowego uczyni PAN, że otworzy ziemia usta swe, i pożrze ie i wszystko co maią, i zstąpią żywo do † piekła, tedy poznacie, że rozdrażnili ci mężowie PANA.

(† T. do przepaści.)

IV. 31. J stało się, gdy przestał mówić wszystkich tych słów, że się rozstąpiła ziemia pod nimi;

32. A otworzywszy ziemia paszczękę swoię, * pożarła ie, i domy ich, ze wszystkimi ludźmi, którzy byli przy Korem, i wszystkie maiętności ich.

* 5 Moy. 26, 10. r. 27, 3. 5 Moy. 11, 6. Ps. 106, 17.

33. J zstąpili oni ze wszystkim co mieli, żywo do piekła, i okryła ie ziemia, i poginęli z pośrzodku zgromadzenia.

34. Wszyscy zaś Jzraelitowie, którzy byli około nich, uciekali na krzyk ich, bo mówili: By snadź nie pożarła, i nas ziemia.

V. 35. Wyszedł także ogień od PANA, i spalił onych dwieście i pięćdziesiąt mężów, którzy ofiarowali kadzenie.

36. Potym rzekł PAN do Moyżesza, mówiąc:

37. Rzecz do Eleazara, syna Aaronowego, Kapłana, aby pozbierał kadzilnice z onego pogorzeliska, a ogień i tam i sam niech rozrzuci; bo są poświęcone.

38. A z kadzilnic tych, którzy zgrzeszyli przeciwko duszom swym, rozbiwszy ie na blachy, niech obiie ołtarz, bo iż w nich ofiarowali przed PANEM; poświęcone są, przetoż będą na znak synom Jzraelskim.

VI. 39. Tedy pozbierał Eleazar Kapłan one miedziane kadzilnice, w których ofiarowali oni popaleni; i rozbito ie na blachy, na obicie ołtarza,

40. Na pamiątkę synom Jzraelskim, aby nie przystępował żaden obcy, któryby nie był z nasienia Aaronowego, do odprawowania kadzenia przed PANEM, aby mu się nie stało iako Koremu, i iako rocie iego, iako mu był powiedział PAN przez Moyżesza.

VII. 41. J szemrało wszystko zgromadzenie synów Jzraelskich nazaiutrz przeciwko Moyżeszowi, i przeciwko Aaronowi, mówiąc: Wyście przyczyną śmierci ludu PAńskiego.

42. J stało się, gdy się zbierał lud przeciw Moyżeszowi, i przeciw Aaronowi, że poyrzeli ku namiotowi zgromadzenia, a oto, okrył go obłok, i okazała się chwała PAńska.

43. J przyszedł Moyżesz z Aaronem przed namiot zgromadzenia.

44. J rzekł PAN do Moyżesza, mówiąc:

45. Wynidźcie z pośrzodku zgromadzenia tego, a wytracę ie w okamgnieniu; i upadli na oblicza swoie.

46. Potym rzekł Moyżesz do Aarona: Weźmi kadzilnicę, a włóż * w nię ognia z ołtarza, włóż też kadzidła, a na tych miast idź do zgromadzenia, i oczyść ie; boć iuż wyszła popędliwość od twarzy PAńskiey, a iuż się zaczęło karanie.

* Mądr. 11, 21.

VIII. 47. Wziął tedy Aaron kadzilnicę, iako mu rozkazał Moyżesz, i przybieżał w pośrzodek zgromadzenia, a oto, iuż się była zaczęła plaga w ludu; i uczyniwszy kadzenie oczyścił lud.

IX. 48. J stanął Aaron między umarłymi i między żywymi, a zahamowana iest plaga.

49. A było umarłych od oney plagi czternaście tysięcy i siedmset, oprócz onych, którzy pomarli z przyczyny Korego.

50. Zatym się wrócił Aaron do Moyżesza ku drzwiom namiotu zgromadzenia, gdy plaga zahamowana była.

Rozdział XVII.

I. Przez laskę Aaronowę cudownie kwitnącą kapłaństwo iego Bóg potwirdza 1-11. II. A lud strwożony uskarża się 12. 13.

Potym rzekł PAN do Moyżesza, mówiąc:

2. Mów

2. Mów do synów Izraelskich, a weźmi od nich po lasce według domów ojców ich, to iest, od wszystkich Książąt ich według domów ojców ich, dwanaście lasek, a każdego imię napiszesz na lasce iego:

3. Ale imię Aaronowe napiszesz na lasce Lewiego; bo † każda laska będzie od każdego Książęcia z domu ojców ich. [† H. iedna.]

4. I zostawisz ie w namiecie zgromadzenia przed świadectwem, gdzie się z wami schodzę.

5. I stanie się, kogo obiorę, tego laska zakwitnie; i uśmierzę przed sobą szemrania synów Izraelskich, którymi szemrzą przeciwko wam.

6. To gdy Moyżesz mówił do synów Izraelskich, oddały mu wszystkie Książęta ich laski swoie, każde Książę laskę z domu oyca swego; dwanaście lasek, a laska Aaronowa była między laskami ich.

7. I postawił Moyżesz laski one przed PANEM w namiecie świadectwa.

8. A gdy nazaiutrz przyszedł Moyżesz do namiotu świadectwa, oto, się zazieleniała laska Aaronowa z domu Lewiego, i wypuściła listki, i wydała kwiat, i zrodziła dojrzałe migdały.

9. I wyniósł Moyżesz one wszystkie laski od obliczności PAŃskiey do wszystkich synów Izraelskich; które gdy uyrzeli, wziął każdy laskę swą.

10. I rzekł PAN do Moyżesza: Odnieś * laskę Aaronowę przed świadectwo, aby była zchowana na znak synom odpornym, a zahamuiesz szemranie ich przeciwko mnie, aby nie pomarli. *Żyd. 9, 4.

11. I uczynił Moyżesz; iako mu PAN rozkazał, tak uczynił.

II. 12. I rzekli synowie Izraelscy do Moyżesza, mówiąc: Oto, umieramy, niszczeiemy, wszyscy giniemy;

13. Każdy, ktokolwiek przystępuie do przybytku PAŃskiego, umiera; izali do szczętu wytraceni bydź mamy?

Rozdział XVIII.

I. PAN Aarona i syny iego do powinności ich upomina 1. II. Lewity im ku posłudze przydaie 2-7. III. Kapłanom dochody naznacza 8. IV. Z ofiar 9-11. V. Z pierwocin 12-14. VI. Z ślubów 15-20. VII. A Lewitom dziesięciny za zapłatę 21-32.

Potym rzekł PAN do Aarona: Ty i synowie twoi, i dom oyca twego z tobą, poniesiecie † nieprawość świątnice. I ty i synowie twoi z tobą poniesiecie nieprawość kapłaństwa waszego. [† T. Karanie.]

II. 2. Bracią także twoię, pokolenie Lewiego, rod oyca twego, przypuścisz do siebie, aby byli przy tobie, i posługowali tobie; a ty i synowie twoi z tobą służyć będziecie przed namiotem świadectwa.

3. Oni będą przestrzegali rozkazania twego, i pilnowali wszystkiego namiotu; wszakże do naczynia świątnice, i do ołtarza, przystępować nie będą, aby nie pomarli, i oni i wy.

4. I przyłączą się do ciebie, pilnie strzegąc namiotu zgromadzenia w każdey usłudze namiotu; a nikt obcy niechay się nie miesza między was.

5. Wy tedy pilnie strzeżcie świątnice, i usługi ołtarzowey, aby się napotym nie wzruszył gniew przeciwko synom Izraelskim.

6. Bom oto JA obrał bracią waszę Lewity z pośrzod synów Izraelskich wam, za dar oddane PANU, aby odprawowali usługę w namiecie zgromadzenia.

7. Ale ty i synowie twoi z tobą, przestrzegać będziecie kapłaństwa waszego przy każdey usłudze ołtarzowey, i za zasłoną służyć będziecie; urząd kapłaństwa waszego dałem wam darmo; gdoby kto obcy przystąpił, umrze. *

*2 Kron. 26, 19. 20. 21.

III. 8. Nad to mówił PAN do Aarona: Otom JA dał tobie pod straż ofiary moie podnaszone; wszystkie rzeczy poświęcone od synów Izraelskich tobiem ie dał dla pomazania, i synom twoim prawem wiecznym.

IV. 9. To będzie twoie z rzeczy poświęconych, które nie bywaią palone. Każda ofiara ich, bądź ofiara śniedna ich, bądź ofiara za grzech ich, albo ofiara za występek ich, cokolwiek mi oddawać będą, to będzie rzeczą poświęconą tobie i synom twoim.

10. Na

10. Na mieyscu nayświętszym iadać to będziesz; wszelki męszczyzna będzie iadł z tego; rzeczą poświęconą to będzie tobie.

11. To też twoie będzie, ofiara podnoszenia darów ich ze wszystkiemi ofiarami tam i sam obracania synów Izraelskich; tobiem ie dał, i synom twoim, i córkom twoim z tobą, prawem wiecznym; każdy czysty w domu twoim będzie ie iadł.

V. 12. Każdą co nayprzednieyszą oliwę, i każde co naylepsze wino, i zboże, pierwiastki ich, które ofiaruią PANU, tobiem ie dał.

13. Pierwociny ze wszystkich rzeczy, które będą w ziemi ich, które przynioſą PANU, twoie będą; każdy czysty w domu twoim iadać ie będzie.

14. Wszystko, cokolwiek iest poślubione w Izraelu, twoie będzie.

VI. 15. Cokolwiek otwiera żywot wszelkiego ciała, a bywa ofiarowane PANU, tak z ludzi iako z bydła, twoie będzie; ale pierworodne z ludzi odkupisz, także pierworodne nieczystego bydła okupisz.

16. A okup iego, gdy mu miesiąc minie, dasz według szacunku twego pięć syklów śrebra według sykla świątnice; *dwadzieścia pieniędzy waży sykiel. *2 Moy. 30, 13. 3 Moy. 27, 25. 4 Moy. 3, 47. Ezech. 45, 12.

17. Ale pierworodnego od krowy, albo pierworodnego od owce, albo pierworodnego od kozy, nie dasz na okup; bo poświęcone są; krew ich wyleiesz na ołtarz, a tłustość ich zapalisz na ofiarę ognistą dla wdzięczney wonności PANU.

18. Ale mięso ich twoie będzie; iako mostek podnoszenia, i iako łopatka prawa twoie będą.

19. Wszystkie ofiary podnoszenia z rzeczy poświęconych, które przynosić będą synowie Izraelscy PANU, dałem tobie, i synom twym, i córkom twoim z tobą, prawem wiecznym; ustawa to nie naruszona, i wieczna przed PANEM, tobie i nasieniu twemu z tobą.

20. Potym mówił PAN do Aarona: W ziemi ich dziedzictwa mieć nie będziesz, i działu nie będziesz miał między nimi; JAM * dział twóy, i dziedzictwo twoie w pośrzod synów Izraelskich. *5 M. 10, 9. r. 18, 2. Jozue. 13, 14. 33. Ezech. 44, 28.

VII. 21. Synom zaś Lewiego otom dał wszystkę dziesięcinę w Izraelu dziedzicznie za służbę ich, którą wykonywaią, służąc około namiotu zgromadzenia.

22. A niechay nieprzystępuią więcey synowie Izraelscy do namiotu zgromadzenia, aby nie ponieśli grzechu i nie pomarli;

23. Ale sami Lewitowie odprawować będą usługę około namiotu zgromadzenia, i sami poniosą nieprawość swoię. Ustawa to wieczna będzie w narodziech waszych, aby w pośrzod synów Izraelskich, dziedzictwa nie mieli.

24. Albowiem dziesięciny synów Izraelskich, które przynosić będą na ofiarę podnoszenia PANU, dałem Lewitom za dziedzictwo; przetoż rzekłem o nich: W pośrzod synów Izraelskich nie będą mieli dziedzictwa.

25. Potym PAN rzekł do Moyżesza, mówiąc:

26. Mów też do Lewitów, a powiedz im: Gdy weźmiecie od synów Izraelskich dziesięciny, którem JA wam dał od nich za dziedzictwo wasze, tedy ofiarować będziecie ofiarę podnoszenia PANU dziesiątą część dziesięcin.

27. A poczytana wam będzie ta ofiara wasza iako zboże z boiewiska, i iako obfitość wina z prasy.

28. Tak wy też ofiarować będziecie ofiarę podnoszenia PANU ze wszystkich dziesięcin waszych, które weźmiecie od synów Izraelskich, a oddacie z nich ofiarę podnoszenia PANU, Aaronowi Kapłanowi;

29. Ze wszystkich dochodów waszych ofiarować będziecie wszelką ofiarę podnoszenia PANU; ze wszystkiego, co naylepszego iest, ofiaruycie cząstkę poświęconą.

30. Powiesz im też: Gdy oddawać będziecie z tego, co naylepszego iest, tedy poczytano będzie Lewitom * iako urodzaie z boiewiska, i iako urodzay z prasy. *4 Moy. 18, 24.

31. I

31. I będziecie to ieść na każdym mieyscu, wy i czeladź wasza; albowiem to iest zapłata wasza za służbę waszę przy namiecie zgromadzenia;

32. I nie poniesiecie za to grzechu, gdy ofiarować będziecie co naylepszego iest z tego, i nie splugawicie rzeczy poświęconych od synów Izraelskich, i nie pomrzecie.

Rozdział XIX.

I. Sposob ofiarowania czerwoney iałowice 1-8. II. Oczyścienia przez wodę 9-11. III. Także z dotykania trupa 12. 13. IV. Bądź zmarłego w przybytku 14. 15. V. Bądź zabitego 16-19. VI. Kaźń na przestępce 20-22.

I rzekł PAN do Moyżesza i do Aarona, mówiąc:

2. Tać iest ustawa zakonu, którą rozkazał PAN, mówiąc: Powiedz synom Izraelskim, aby przywiedli do ciebie iałowicę płową, zdrową, na któreyby nie było zmazy, i na któreyby nie postało iarzmo;

3. Tę oddacie Eleazarowi Kapłanowi, który ią wywiedzie za obóz, i zabita będzie przed nim.

4. A wziąwszy Eleazar Kapłan ze krwie* iey na palec swóy, kropić będzie przeciw namiotowi zgromadzenia oną krwią siedm kroć.

* Żyd. 9, 13.

5. Potym każe tę iałowicę spalić przed oczyma swymi; skórę iey, i mięso iey, i krew iey, z gnoiem iey spali.

6. I weźmie Kapłan drzewo cedrowe, i hysop, i karmazyn dwa kroć farbowany, a wrzuci do ognia, gdzie się iałowica pali;

7. I upierze szaty swe Kapłan, a omyie ciało swoie wodą; a potym wnidzie do obozu, i będzie nieczystym Kapłan aż do wieczora.

8. Ten też, który ią palić będzie, upierze szaty swe w wodzie, i omyie ciało swe wodą, a będzie nieczystym aż do wieczora.

II. 9. I zbierze człowiek czysty popioł oney iałowice, i wysypie go precz za obóz, na mieyscu czystym, a będzie dla zgromadzenia synów Izraelskich chowany do wody oczyścienia† gdyż iest ofiara za grzech.

(† H. odłączenia

10. I upierze ten, co będzie zbierał popioł oney iałowice, szaty swe, i będzie nieczystym aż do wieczora. A będzie to synom Izraelskim, i przychodniowi mieszkaiącemu między nimi, ustawą wieczną.

11. Ktoby się dotknął iakiegokolwiek trupa człowieczego, nieczystym będzie przez siedm dni;

III. 12. Taki oczyściać się będzie tą wodą dnia trzeciego i dnia siodmego, a czystym będzie; a ieżliby się nie oczyścił dnia trzeciego i dnia siodmego, nieczystym będzie.

13. Ktoby się kolwiek * dotknął martwego ciała człowieka, który umarł, a nie oczyścił się, przybytek PAński splugawił; przetoż takowy wytracony będzie z Izraela, bo wodą oczyścienia nie był pokropiony; nieczysty będzie, nieczystość iego zostanie na nim. * 4 Moy. 19, 20.

IV. 14. Ta zaś iest ustawa: gdyby człowiek umarł w namiecie, ktobykolwiek wszedł do tego namiotu, i cokolwiek było w onym namiecie, nieczyste będzie przez siedm dni.

15. Także wszelkie naczynie odkryte, któreby nie miało nakrycia na sobie, nieczyste będzie.

V. 16. Także ktoby się kolwiek dotknął na polu, bądź mieczem zabitego, bądź umarłego, bądź kości człowieczey, albo grobu, nieczystym będzie przez siedm dni.

17. Wezmą tedy dla onego nieczystego popiołu iałowice spaloney za grzech, i naleią nań wody żywey do naczynia.

18. Weźmie też hysopu, i omoczy go w oney wodzie człowiek czysty, i pokropi namiot, i wszystko naczynie, i wszystkie ludzie, którzyby tam byli, także onego, który się dotknął kości, albo zabitego, albo zmarłego, albo grobu;

19. Pokropi tedy czysty nieczystego dnia trzeciego i dnia siodmego; a gdy go oczyści dnia siodmego, tedy upierze szaty swe, i omyie się wodą, a będzie czystym wieczór.

VI. 20. A mąż, który nieczystym będąc nie oczyścił się, wykorzeniona będzie ta dusza z pośrzodku zgromadzenia, bo świątnicę PAńską splugawił; wodą oczyścienia nie będąc pokropionym, nieczystym iest.

21. I

21. I będzie im to za ustawę wieczną; a kto będzie pokrapiał wodą oczyścienia, upierze szaty swoie; a ktoby się dotknął tey wody oczyścienia, nieczystym będzie aż do wieczora.

22. Czegokolwiek się dotknie nieczysty, nieczyste będzie; człowiek także, którby się tego dotknął, nieczysty będzie aż do wieczora.

Rozdział XX.

I. Śmierć Maryi 1. 2. II. Narzekanie ludu o wodę 3-7. III. Która im dana z opoki 8-11. IV. Kaźń Moyżesza i Aarona za niedowiarstwo. 12. 13. V. Moyżesz posły wyprawia do Króla Edomskiego 14-17. VI. Który przeyścia zabrania 18-22. VII. Aaron umarł, a na iego mieysce Eleazar nastąpił 23-29.

I przyszło wszystko mnostwo synów Izraelskich na puszczą Syn, miesiąca pierwszego; i mieszkał lud w Kades, gdzie umarła Marya, i tamże iest pogrzebiona.

2. A gdy lud niemiał wody, zebrali się przeciw Moyżeszowi, i przeciw Aaronowi,

II. 3. I swarzył* się lud z Moyżeszem, i rzekli mówiąc: O byśmy byli pomarli, gdy pomarli bracia nasi przed PANEM. *2 Moy. 17, 2.

4. I przeczżeście zawiedli * to zgromadzenie Pańskie na tę puszczą, abyśmy tu pomarli, my i dobytki nasze? *2 Moy. 17, 3.

5. A po cóżeście nas wywiedli z Egiptu, abyście nas wprowadzili na to złe mieysce, na mieysce, na którym się nie rodzi ani zboże, ani figi, ani grona winne, ani iabłka granatowe; nawet wody niemasz dla napoiu?

6. Tedy odszedł Moyżesz i Aaron od ludu do drzwi namiotu zgromadzenia, i upadli na oblicza swoie; i ukazała się* chwała Pańska nad nimi.

7. I rzekł PAN do Moyżesza, mówiąc:

III. 8. Weźmi laskę, a zgromadziwszy wszystek lud, ty i Aaron, brat twoy, mówcie do tey skały przed oczyma ich, a wyda wodę swą; i wywiedziesz im wodę z skały, a dasz napóy temu mnostwu, i bydła ich.

9. Tedy wziął Moyżesz laskę przed obliczem Pańskim, iako mu rozkazał.

10. I zgromadził Moyżesz z Aaronem wszystek lud przed skałę, i mówił do nich: Słuchayciez teraz ludzie odporni, izali z tey skały* możemy wam wywieść wodę?

*2 Moy. 17, 6. 5 Moy. 82, 51. Ps. 78, 15. Ps. 105, 41. Mądr. 11, 4. 1 Kor. 10, 4.

11. Zatym podniosł Moyżesz rękę swoię, i uderzył w skałę laską swą dwa kroć, a wyszły wody obfite, i piło ono mnostwo, i bydło ich.

IV. 12. I rzekł PAN do Moyżesza i do Aarona: Dla tego żeście mi nie uwierzyli, abyście mię poświęcili* przed oczyma synów Izraelskich, przetoż nie wprowadzicie zgromadzenia tego do ziemie, którąm im dał. *4 Moy. 27, 14. 5 Moy. 1, 37.

13. Teć są wody poswarku, o które się swarzyli synowie Izraelscy z PANEM, i poświęcony iest w nich.

V. 14. Potym posłał Moyżesz posły z Kades do Króla Edomskiego, mówiąc: Takci kazał powiedzieć brat twóy Izrael: Ty wiesz o wszystkich trudnościach, które przyszły na nas;

15. Jako zstąpili byli oycowie naśi do Egiptu, i mieszkaliśmy w Egipcie przez wiele lat; i iako nas trapili Egipczanie, i oyce nasze;

16. I wołaliśmy do PANA, a wysłuchał głos nasz, i posławszy Anioła, wywiodł nas z Egiptu; a otośmy iuż w Kades mieście przy granicy twoiey:

17. Niech, proszę, przeydziemy przez ziemię twoię; nie poydziemy przez pola, ani przez winnice, ani będziemy pić wód z twoich studzień; gościńcem póydziemy, nie uchyliwszy się na prawą ani na lewą, aż przeydziemy granice twoie.

VI. 18. Na to odpowiedział mu Edom: Nie póydziesz przez moię ziemię, bym snadź z mieczem nie wyszedł przeciw tobie.

19. I rzekli mu synowie Izraelscy: bitym gościńcem póydziemy, a ieżlibyśmy wody twoie pili, my i bydła nasze, zapłacimyć ie; nic innego nie żądamy, tylko abyśmy pieszo przeszli.

20. I powiedział: Nie przeydziesz. I ruszył się Edom przeciwko

wko nim, z woyskiem wielkiem, i mozną reką.

21. A gdy nie chciał Edom pozwolić Izraelowi prześcia przez granice swoie, tedy Izrael uczynił odwrot od niego.

22. A ruszywszy się z Kades, przyszli synowie Izraelscy i wszystko zgromadzenie do góry Hor.

VII. 23. I rzekł PAN do Moyżesza i do Aarona na górze Hor, nad granicą ziemie Edomskiey, mówiąc:

24. Będzie Aaron przyłączon do ludu swego; albowiem nie wnidzie do ziemie, którąm dał synom Izraelskim, przeto żeście odpornymi byli słowu moiemu przy wodach poswarku.

25. Weźmiże* Aarona i Eleazara syna iego, a każ im wstąpić na górę Hor; *4 Moy. 33, 38. 5 Moy. 32, 50.

26. I zewlecz Aarona z szat iego, a oblecz w nie Eleazara, syna iego; bo Aaron przyłączon będzie do ludu swego, i tam umrze.

27. I uczynił Moyżesz, iako rozkazał PAN; i wstąpili na górę Hor przed oczyma wszystkiego zgromadzenia.

28. I zewlokł Moyżesz Aarona z szat iego, a oblekł w nie Eleazara syna iego; i umarł tam Aaron na wierzchu góry, a Moyżesz z Eleazarem zstąpili z góry.

29. Widząc tedy wszystko * zgromadzenie, iż Aaron umarł, płakali Aarona przez trzydzieści dni, wszystek dom Izraelski, *5 Moy. 10, 6.

Rozdział XXI.

I. Izraelczycy złupieni 1. II. Slub uczynili 2. III. I porazili Chananeczyki 3. IV. Tesknią sobie w drodze 4. 5. V. Zaczym PAN na nie węże ogniste przepuścił 6. 7. VI. Ale się zaś zlitował, kazawszy wystawić węża miedzianego 8. 9. VII. Po rozmaitych stanowiskach 10-16. VIII. Spiewali PANU 17-24. IX. A porazi-wszy Sehona 21-33. X. I Oga 34. XI. Posiedli ziemię ich 35.

A gdy usłyszał * Chananeyczyk, Król Harad, który mieszkał na południe, że Izraelsczycy ciągnęli oną drogą, którą byli szpiegowie przeszli, tedy zwiodł bitwę z Izraelem, i poimał ich wiele. *4 Moy. 33, 40.

II. 2. Tam uczynił Izrael ślub PANU, mówiąc: Jeźliże podasz lud ten w ręce moie, do gruntu wywrócę miasta ich.

III. 3. I wysłuchał PAN głos Izraela, a podał mu Chananeyczyki; i wytracił ie z gruntu i miasta ich, a nazwał imię onego mieysca Chorma.

IV. 4. Potym się ruszyli od góry Hor drogą ku morzu czerwonemu, aby obeszli ziemię Edomską; i utrudził się lud bardzo w oney drodze.

5. Przetoż mówił lud przeciw Bogu, i przeciw Moyżeszowi: Przeczżeście nas wywiedli z Egiptu, abyśmy pomarli na tey puszczy? bo niemasz chleba, ani wody, a dusza nasza obrzydziła sobie ten chléb nikczemny.

V. 6. Przetoż przepuścił PAN na lud węże* ogniste, którzy kąsali lud; i pomarło wiele ludu z Izraela.
* Mądr. 16, 5. 1 Kor. 10, 9.

7. I przyszedszy lud do Moyżesza, rzekli: zgrzeszyliśmy, żesmy mówili przeciw PANU, i przeciw tobie. Modl się PANU, aby oddalił od nas te węże; i modlił się Moyżesz za ludem.

VI. 8. I rzekł PAN do Moyżesza: Uczyń sobie węża ognistego, † a wystaw go na drzewcu; i stanie się, ktokolwiek ukąszony będąc weyrzy nań, że żiw zostanie.
(† T. ognistemu podobnego.)

9. Sprawił tedy Moyżesz węża miedzianego, i wystawił go * na drzewcu; i było to, gdy kogo wąż ukąsił, a poyrzał na węża miedzianego, że żyw został.
* 2 Król. 18, 4. Jan. 3, 14.

VII. 10. Zatym ruszyli się * synowie Izraelscy, a stanęli obozem w Obot.
* 4 Moy. 33, 43.

11. A z Obot ruszywszy się położyli się obozem na pagórkach gór Habarym na puszczy, która iest przeciw Moabczykom od wschodu słońca.

12. A odszedszy ztamtąd położyli się obozem nad potokiem Zered.

13. Ztamtąd odciągnąwszy położyli się obozem u brodu * Arnon, który iest na puszczy, a wychodzi z granice Ammoreyskiey; albowiem Arnon iest granica Moabska między Moabczykiem i Amoreyczykiem. * Sędz. 11, 18.

14. Prze-

14. Przetoż mówi się w księgach woien PAńskich: Przeciwko Wahebowi † w wichrze walczył, †† i przy potokach Arnon.
(† Waheb był Król Moabski.) (†† J. Przeciwko Wahebowi w krainie Suf.)

15. Bo ściekanie tych potoków które się nachyliło (toczy) ku położeniu Har, to się ściąga ku granicy Moabskiey.

16. Ztamtąd potym przyszli do Beer; a tać iest ona studnia, o ktorey mówił PAN do Moyżeszá: zgromadź lud, a dam im wody.

VIII. 17. Tedy śpiewał Izrael tę piosnkę: Wystąp studnio; śpieway cież o niey;

18. Studnia, ktorą wykopali Książęta, wykopali ią Hetmani ludu z ustawcą zakonu, laskami swoiemi. A z tey puszczy ruszyli się do Matana;

19. A z Matana do Nahalielu, a z Nahalielu do Bamothu;

20. A z Bamothu ku Hagay, ktore iest w polach Moabskich, na wierzchu pagórka, który leży ku puszczy.

21. I posłał Izrael* posły do Sehona, Krola Amorreyskiego, mówiąc: * 5 Moy. 2, 26. Sędź. 11, 19.

22. Niech przeydziemy przez ziemię twoię; nie póydziemy ani przez pola, ani przez winnice; nie będziemy pić wód z studzien twoich; gościńcem póydziemy aż przeydziemy granice twoie.

23. Ale nie pozwolił Sehon Izraelowi iść przez granice swoie; i zebrawszy Sehon wszystek lud swóy, wyciągnął przeciw Izraelowi na puszczą, a gdy przyszedł do Jahazy, zwiódł bitwę z Izraelem.

IX. 24. I poraził go Izrael ostrzem miecza, i odziedziczył ziemię iego od Arnonu aż do Jaboku, i aż do ziemie synów Ammonowych; albowiem opatrzone były granice Ammonitów.

25. Tedy pobrał * Izrael wszystkie miasta one, i mieszkał we wszystkich miastach Amorreyskich, w Hesebon, i we wszystkich wsiach iego.
* 5 Moy. 2, 24. Joz. 24, 8. Ps. 105, 13. Amos 2, 9.

26. Bo Hesebon było miasto Sehona, Króla Amorreyskiego, który gdy pierwey walczył z Królem Moabskim, wziął mu był wszystkę ziemię iego z rąk iego aż po Arnon.

27. Dla tegoż mówią w przypowieści: Podźcie do Hesebon, a niech zbuduią i naprawią miasto Sehonowe.

28. Albowiem wyszedł ogień z Hesebon a płomień z miasta Sehonowego, i popalił Ar Moabskie, i obywatele wysokich mieysc Arnon.

29. Biada tobie * Moab, zginąłeś o ludu Chamos! † podał syny swoie na uciekanie, i córki swoie do więzienia Królowi Amorreyskiemu Sehonowi. * † Sędź. 11, 24.
(† Chamos był bałwan Moabski.)

30. A zaginęło panowanie ich od Hesebona aż do Dybona; a poburzyliśmy ie aż do Nofe, które idzie aż do Medady.

31. I mieszkał Izrael w ziemi Amorreyskiey.

32. Tedy posłał Moyżesz na szpiegi do Jazer, którego wsi pobrali, wypędziwszy Amorreyczyki, którzy tam byli.

33. Potym obróciwszy się szli ku Basan, gdzie wyciągnął Og, Król Bazański przeciwko nim, sam i wszystek lud iego, aby z nimi stoczył bitwę w Edrey. * 5 Moy. 3, 1. r. 29, 7.

X. 34. Tedy rzekł PAN do Moyżesza: Nie boy się go; bo w ręce twoie podałem go, i wszystek lud iego, i ziemię iego, i uczynisz mu, iakoś uczynił * Sehonowi, Królowi Amorreyskiemu, który mieszkał w Hesebon. * Ps. 135, 11. Ps. 136, 19. 20.

XI. 35. I porazili go, i syny iego, ze wszystkim ludem iego, tak iż nikogo z niego nie zostawili, i posiedli dziedzicznie ziemię iego.

Rozdział XXII.

I. Balaam od Balaka wezwany 1-5. II. aby przeklinał Izraelczyki 6-11. III. maiąc zakazanie od Pana 12. IV. odmawia 13. 14. V. Lecz drugi raz proszony 15-20. VI. iechał tam, 21. VII. Zaczym mu Anioł na drodze zastąpił 22-27. VIII. a oślica iego przemówiła 28-35. IX. Jako Balaam był od Balaka przyięty 36-41.

Ztamtąd ruszyli się synowie Izraelscy, i położyli się obozem na polach Moabskich z tey strony Jordanu przeciw Jerychowi.

2. A widząc Balak, syn Seforów, wszystko, co uczynił Izrael Amorreyczykowi,

3. Ulękł się Moab tego ludu wielce, bo go było wiele; i zatrwożył sobą Moab dla synów Izraelskich.
4. Przetoż rzekł Moab do starszych Madyańskich: Teraz pożrze to mnostwo wszystko, co iest około nas, iako woł pożyra trawę polną. A Balak, syn Seforów, był Królem Moabskim na on czas.
5. I posłał* posły do Balaama, syna Beorowego, do Pethoru miasta, które iest nad rzeką ziemie synów ludu iego, aby go wezwano, mówiąc: Oto, ludu wyszedł z Egiptu, oto okrył wierzch ziemie, i osadza się przeciwko mnie. *Joz. 24, 9.
II. 6. Przetoż teraz przydź proszę, a przeklinay mnie twoli, lud ten, bo możnieyszy iest nad mię; owa snadź go będę mógł porazić, i wygnać go z ziemie; bo ia wiem, że komu błogosławisz, błogosławiony będzie, a kogo przeklinasz, przeklęty będzie.
7. Poszli tedy starsi Moabscy, i starsi Madyańscy, maiąc zapłatę za wieszczbę w ręku swych.
8. A przyszedszy do Balaama, powiedzieli mu słowa Balakowe. I rzekł do nich: Zostańcie tu przez noc, a dam wam odpowiedź, iako mi oznaymi PAN.
9. I zostały Książęta Moabskie z Balaamem. Tedy przyszedł BOG do Balaama, i rzekł: Cóż to za mężowie u ciebie?
10. I odpowiedział Balaam Bogu: Balak, syn Seforów, Król Moabski, posłał do mnię, mówiąc:
11. Oto lud, który wyszedł z Egiptu, i okrył wierzch ziemie; teraz że podź, przeklinay mi go; snadź będę mógł walczyć z nim, i wypędzę go.
III. 12. Tedy rzekł Bóg do Balaama: Nie chodź z nimi, ani przeklinay ludu tego; bo iest błogosławiony.
IV. 13. A wstawszy rano Balaam rzekł do Książąt Balakowych: Wróćcie się do ziemie waszey; bo mi nie pozwala PAN, puścić się w drogę z wami.
14. Wstawszy tedy Książęta Moabskie, wrócili się do Balaka, i powiedzieli: Nie chciał Balaam iść z nami.
V. 15. Tedy powtóre posłał Balak więcey Książąt, i zacnieyszych nad pierwsze.
16. Którzy przyszedszy do Balaama, mówili mu: Tak mówi Balak, syn Seforów: Nie ociągay się, proszę przyiść do mnie;
17. Albowiemci wielką uczciwość wyrządzę, i wszystko, cobyś mi rzekł, uczynię; tylko przydź proszę, a przeklinay mi ten lud.
18. Tedy odpowiedział Balaam, i rzekł do sług Balakowych: choćby mi dał Balak * pełen dom swóy srebra i złota, nie mogłbym przestąpić słowa PANA mego, i uczynić przeciwko niemu, bądź mało, bądź wiele; *4 Moy. 24, 13.
19. Ale proszę, zostańcie tu i wy przez noc, a dowiem się, co iescze PAN będzie mówił ze mną.
20. Tedy przyszedł Bóg do Balaama w nocy, i rzekł do niego: Ieźliż, aby cię wezwali, przyszli mężowie ci, wstańże, idź z nimi; a wszakże, coć rozkażę, to uczynisz.
VI. 21. Tedy wstawszy Balaam rano, osiodłał oślicę swoię, i iechał z Książęty Moabskimi.
VII. 22. I rozpalił się gniew Boży, że on iechał; i stanął Anioł PAński na drodze, aby mu zastąpił; a on iechał na oślicy swoiey, i dwoie pachołąt iego z nim.
23. A gdy uyrzała oślica Anioła PAńskiego, stoiącego na drodze, a miecz iego dobyty w ręce iego, tedy ustąpiła oślica z drogi a szła na rolą; lecz bił Balaam oślicę, aby ią nawiodł na drogę.
24. Tedy stanął Anioł PAński na ścieszce u winnice między dwiema płoty.
25. A widząc oślica Anioła PAńskiego, przyciskała się do płota, tak iż przyparła nogę Balaamowę do ściany; a on znowu ią bił.
26. Potym Anioł PAński szedł daley, i stanął na mieyscu ciasnym, gdzie nie było drogi do ustąpienia na prawą ani na lewą;
27. A widząc oślica Anioła PAńskiego, padła pod Balaamem; i rozgniewał się Balaam wielce, a bił oślicę kiiem.

VIII. 28. Zatym otworzył * PAN usta oney oślice, i rzekła do Balaama: Cóżemci uczyniła, żeś mię bił iuż po trzy kroć? *2 Piotr. 2, 16. Judas w. 11.

29. J rzekł Balaam do oślice: Jż ze mnie szydziß; bym był miał miecz w ręku swych, byłbym cię teraz zabił.

30. Tedy oślica rzekła do Balaama: Azażem ia nie oślica twoia, na któreyś ieżdżał, iakoś mię dostał aż do tego czasu? Azażem zwykła tak tobie czynić? A on rzekł: Nigdy.

31. W tym otworzył PAN oczy Balaamowe, że obaczył Anioła PAńskiego, stoiącego na drodze, i miecz iego dobyty w ręce iego; tedy skłoniwßy się, pokłonił się twarzą swoią.

32. J rzekł do niego Anioł PAńſki: Przeczżeś bił oślice swoię iuż po trzy kroć? Otom JA wyßedł, abym się tobie sprzeciwił; bo przewrotna iest droga twoia przedemną;

33. A widząc mię oślica ustąpiła przedemną po trzy kroć; a gdyby była nie ustąpiła przedemną, iużbym cię był teraz zabił, a onębym był żywą zostawił.

34. Zatym rzekł Balaam do Anioła PAńskiego: Zgrzeßyłem, albowiem nie wiedziałem, żeś ty stanął przeciwko mnie na drodze; przetoż teraz, ieżlić się to nie podoba, wrócę się.

35. Lecz Anioł PAński rzekł do Balaama: Jedź z ludźmi tymi; wßakże tylko, co JA tobie powiem, mówić będzieß. J iechał Balaam z Książęty Balakowemi.

IX. 36. A gdy usłyßał Balak, iż przyieżdża Balaam, wyiechał przeciwko niemu, do niektórego miasta Moabskiego, które iest na granicy Arnonu, które iest przy końcu granice.

37. Tedy rzekł Balak do Balaama: Azażem z pilnością nie posyłał do ciebie wzywaiąc cię? czemużeś nie przyiechał do mnie? azaż cię zacnie uczcić nie mogę?

38. J rzekł Balaam do Balaka: Otom przyiechał do ciebie; izali teraz, choćbym chciał, będę mógł co mówić? słowo, które włoży Bóg w usta moie, mówić będę.

39. Tedy iechał Balaam z Balakiem, a przyiechali do miasta Husot.

40. A tak Balak dał nabić wołów i owiec, i posłał do Balaama, i do Książąt, którzy z nim byli.

41. J stało się nazaiutrz, że wziął Balak Balaama, i wprowadził go na wyżyny Baalowe skąd widział i naydalßą część ludu.

Rozdział XXIII.

I. Balaam miasto przeklinania błogosławi Jzraelczykom dwa kroć 1-10. II. O co się Balak gniewa 11-26. III. Przygotowanie do trzeciego przeklinania 27-30.

J rzekł Balaam do Balaka: Zbuduy mi tu śiedm ołtarzów, a nagotuy mi tu śiedm cielców, i śiedm baranów.

2. Uczynił tedy Balak, iako mówił Balaam, i ofiarował Balak z Balaamem cielca, i barana na każdym ołtarzu;

3. Potym rzekł Balaam do Balaka: stań przy całopaleniu twoim, a ia odeydę; owa się snadź potka PAN ze mną, a cokolwiek mi obiawi, opowiem ci; i odßedł sam. † [† J. Odßedł na pagórek.]

4. J potkał się PAN z Balaamem; i rzekł mu Balaam: Postawiłem śiedm ołtarzów, i ofiarowałem cielca i barana na każdym ołtarzu.

5. Tedy PAN włożył słowa w usta Balaamowe, i rzekł: wróć się do Balaka, a mów tak.

6. J wrócił się do niego, a otó, stał u ofiary swoiey paloney, on i wßystkie Książęta Moabskie.

7. A tak zaczął przypowieść swoię, i rzekł: z Aram przywiódł mię Balak, Król Moabski, z gór wschodnich, mówiąc: Przydź, przeklinay mi Jakuba, a przydź złorzecz Jzraelowi.

8. Jakoż ia przeklinać mam, kogo Bóg nie przeklina? albo iako złorzeczyć mam, komu PAN nie złorzeczy?

9. Boz wierzchu skał oglądam go, a z pagórków będę nań patrzał; oto, lud ten sam mießkać będzie, a między narody mießać się nie będzie.

10. Któż policzy proch Jakubów, i liczbę czwartey części Jzraela?

☞ Niech umrze dusza moia śmiercią sprawiedliwych, i niech będzie dokonanie moie, iako ich. ☜

II. 11. Tedy rzekł Balak do Balaama: Cóżeś mi uczynił? Na przeklinanie nieprzyiaciół moich przyzwałem cię, a oto błogosławiąc błogosławiłeś im.

12. A on odpowiedział i rzekł: azaż nie mam tego pilnować i mówić, co PAN włożył w usta moie?

13. I rzekł do niego Balak: Pódź, proszę ze mną na mieysce inne, żebyś go ztamtąd widział; (ale tylko część iego uyrzysz, a wszystkiego widzieć nie będziesz;) przeklinayże mi go ztamtąd.

14. I zawiódł go na pole Sofim, na wierzch góry Fasga, i zbudował siedm ołtarzów, i ofiarował cielca i barana na każdym ołtarzu.

15. Rzekł tedy Balaam do Balaka: zostań tu przy całopaleniu twoim, ia zabieżę tam PANU.

16. I zaszedł PAN Balaamowi, który włożył słowa w usta iego, i rzekł:

17. Wróć się do Balaka, a tak mów. Przyszedł tedy do niego, a oto on stał przy całopaleniu swoim, i Książęta Moabskie z nim; i rzekł mu Balak; Cóż ci powiedział PAN?

18. I zaczął † rzecz swą tymi słowy: Wstań Balaku, a słuchay; przyimi w uszy swe słowa moie, synu Seforów. († H. Przypowieść.)

19. ☞ Nie iestci Bóg iako człowiek, aby kłamał, ani iako syn człowieczy, żeby żałował; azaż on rzecze, a nie uczyni? wymówi, a nie wypełni? ☜

20. Otom wziął rozkazanie, abym błogosławił; on błogosławieństwo dał, a ia go nie odwrócę.

21. Nie baczy nieprawości w Jakubie, ani widzi przestępstwa w Izraelu; PAN, Bóg iego, iest z nim, a trąbienie zwycięstwa izraelskiego przy nim.

22. Bóg wywiódł ie z Egiptu,* mocą iednorożcową był mu.
*4 Moy. 24, 8.

23. Albowiem niemasz † wieszczby przeciw Jakubowi, ani wróżki przeciw Izraelowi; od tego czasu mówiono będzie o Jakubie i o Izraelu, co z nimi uczynił Bóg.
(† J. Czarów.

24. Oto, lud ten iako lew silny powstanie, iako lwię młode podniesie się; nie układzie się, aż pożrze łupy, i krew pobitych wypiie.

25. Tedy rzekł Balak do Balaama: Ani ich przeklinay więcey, ani im też błogosław więcey.

26. I odpowiedział Balaam, a rzekł do Balaka: Azażem ci nie powiadał, mówiąc: że cokolwiek mówić będzie PAN, to uczynię?

III. 27. I rzekł Balak do Balaama: pódź, proszę, zawiodę cię na insze mieysce, ieżli snadź podoba się Bogu, żebyś ie ztamtąd przeklinał.

28. Tedy wiódł Balak Balaama na wierzch góry Fegor, która patrza ku puszczy.

29. I rzekł Balaam do Balaka: Zbuduy mi tu siedm ołtarzów, a nagotuy mi tu siedm cielców i siedm baranów.

30. I uczynił Balak, iako mu rozkazał Balaam, i ofiarował cielca i barana na każdym ołtarzu.

Rozdział XXIV.

I. Balaam zacność królestwa Izraelskiego przekłada 1-9. II. O co się nań Balak uskarza 10. 11. III. Ale mu się Balaam sprawuie 12. 13. IV. szkodliwą radę dawa 14-16. V. i Przyście PANA Chrystusowe przepowiada, prorokuiąc przy tym przeciw Moabitom 17-19. VI. Amalekitom 20. VII. Kenezytom 21-23. VIII. i o Rzymskim państwie 24-25.

A gdy baczył Balaam, że się podobało PANU, aby błogosławił Izraelowi, iuż nie chodził, iako przed tym, raz i drugi dla wieszczby; ale obrócił ku puszczy twarz swoię.

2. A podniozszy Balaam oczy swe, obaczył Izraela mieszkaiącego według pokoleń swoich, i był nad nim Duch Boży.

3. I zaczął przypowieść † swoię, a mówił: [† J. rzecz.]

4. Rzekł Balaam, syn Beorów, rzekł mąż, którego oczy są otworzone, rzekł słyszący wymowy Boże, a który widzenie wszechmocnego widział, który, kiedy padnie, † otworzone ma oczy:
(† Jakoby w zachwycenie.)

5. Jako piękne są namioty twoie o Jakubie! przybytki twoie o Izraelu!

6. I

6. Jako potoki rozciągnęły się, iako ogródy przy rzece, iako drzewa wonne, które PAN nasadził, iako cedry nad wodami.
7. Popłynie woda z wiadra iego, a nasienie iego będzie nad wodami obfitymi, a będzie wywyższon nad Agaga Król iego, a wyniesie się królestwo iego.
8. Bóg wywiodł go z Egiptu, mocą *iednorożcową był mu; pożrze narody przeciwne sobie, a kości ich pokruszy, i strzałami swemi przerazi ie. *4 Moy. 23, 22.
9. Położył* się, leży iako lwie, i iako lew silny; któż go obudzi? ktoby cię † błogosławił, błogosławiony, a ktoby cię przeklinał, przeklęty będzie. *1 Moy. 49, 9. † 1 Moy. 12, 3.
II. 10. Tedy się zapalił gniew Balaków na Balaama, a klasnąwszy rękami swymi, rzekł Balak do Balaama: Dla złorzeczenia nieprzyiaciołom moim przyzwałem cię, a otoś im błogosławił iuż po trzy kroć.
11. Przetoż teraz uchodź na mieysce swoie; rzekłem ci był: zacnie cię uczczę; ale oto pozbawił cię PAN tey czci.
III. 12. I rzekł Balaam do Balaka: Izażem posłom twoim, któreś słał do mnie, nie powiedział mówiąc?
13. Choćby mi dał *Balak pełen dom swóy srebra i złota, nie będę mógł przestąpić słowa PAńskiego, abym czynił co dobrego albo złego sam z siebie; co mi opowie PAN, to będę mówił.
IV. 14. A teraz oto ia odchodzę do ludu mego, iednak oznaymięć, co uczyni lud ten ludowi twemu na potym.
15. I zaczął przypowieść swoię, i rzekł: Mówił Balaam, syn Beorów, mówił mąż, którego oczy są otworzone;
16. Mówił ten, który słyszał wyroki Boże, a który ma umieiętność Naywyższego; który widział widzenie wszechmocnego; który, kiedy padnie, otworzone ma oczy.
V. 17. Uyrzę go, ale nie teraz; oglądam go, ale nie z bliska; ☞ *Wynidzie gwiazda z Jakuba, i powstanie laska † z Izraela, i pobiie Książęta Moabskie, i wytraci wszystkie syny Setowe. ☜ *Matt. 2, 2. († I. Sceptrum.)
18. I przyidzie Edom w opanowanie, a Seyr będzie pod władzą nieprzyiaciół swoich, a Izrael będzie sobie poczynał mężnie.
19. I będzie panował, który wynidzie z Jakuba, a wytraci ostatki z miast.
VI. 20. A gdy poyrzał na Amaleka, zaczął przypowieść swoię, i rzekł: początek narodów iest Amalek, ale ostatek iego do szczętu zaginie.
VII. 21. Potym weyrzawszy na Keneyczyka zaczął przypowieść swoię i rzekł: Mocneć iest mieszkanie twoie, a założyłeś na skale gniazdo twoie;
22. Wszakże spustoszony będzie Keneyczyk, aż cię Assur zaprowadzi do więzienia.
23. Znowu zaczął przypowieść swoię, i rzekł: Ach! któż będzie żyw, gdy to uczyni Bóg?
VIII. 24. Bo okręty przypłyną od brzegów Chyttymskich, † i utrapią Assyryany, utrapią i Hebreyczyki; ale też same do szczętu zaginą. († Z woyska Greków, i Seleucydów.)
25. Wstał tedy Balaam i odszedł, a wrócił się na mieysce swoie; także i Balak poszedł w drogę swą.

Rozdział XXV.

I. Izrael (za radą Balaamową) do nierządu 1. II. i bałwochwalstwa przywiedziony 2. 3. III. skarany iest 4-7. IV. a Bóg gorliwością Fineesa ubłagany 8-11. V. iemu błogosławił, a ludowi na Madyanity się oborzyć kazał 12-18.

Potym gdy mieszkał Izrael w Syttym, począł lud * cudzołożyć z córkami Moabskimi, *1 Kor. 10, 8.
II. 2. Które wzywały ludu ku ofiarom bogów swoich; a iedząc lud kłaniał się bogom ich.
3. I przyłączył się Izrael do służby Baal Fegora; z kąd się rozgniewał PAN bardzo na Izraela.
III. 4. Rzekł tedy PAN do Moyżesza: Zbierz *wszystkie Książęta z ludu, a każ im, te przestępce powieszać PANU przed słońcem, † aby się odwrócił gniew popędliwości Pańskiey od Izraela. *5 M. 4, 3. Joz. 22, 17. († I. iesżcze dziś, póki słońce świeci.)
5. Przetoż rzekł Moyżesz do sędziów Izraelskich: Zabiycie każdy z was mę-

męże swe, którzy się zpospolitowali z Baal Fegorem.

6. A oto, niektóry z synów Izraelskich przyszedł, i przywiodł do braci swey Madyanitkę przed oczyma Moyzeszowemi, i przed oczyma wszystkiego zgromadzenia synów Izraelskich; a oni płakali przed drzwiami namiotu zgromadzenia.

7. Co gdy uyrzał * Finees, syn Eleazara, syna Aarona Kapłana, wstawszy z pośrzodku zgromadzenia, wziął oszczep w ręce swoie.

* Ps. 106, 30. Syr. 45, 28. 1 Mach. 2, 54.

IV. 8. A wszedszy za onym mężem Izraelskim do namiotu, przebił oboie, męża Izraelskiego, i niewiastę przez zywot iey, i odwrócona była plaga od synów Izraelskich.

9. A było tych, co pomarli oną plagą, dwadzieścia i cztery tysiące.

10. Potym rzekł PAN do Moyzesza, mówiąc:

11. Finees, syn Eleazara, syna Aarona Kapłana, odwrócił gniew móy od synów Izraelskich, będąc wzruszony zapalczywą miłością ku mnie w pośrzodku ich, tak iżem nie wytracił synów Izraelskich w zapalczywości moiey.

V. 12. Przetoż powiedz mu: Oto, JA stanowię z nim przymierze moie, przymierze pokoiu;

13. J przyidzie nań, i na nasienie iego po nim, przymierze kapłaństwa wiecznego, że się wzruszył zapalczywością za Boga swego, i oczyścił syny Izraelskie.

14. A imię onego męża Izraelskiego zabitego, który zabity był z Madyanitką, było Zamry, syn Salów, Książę domu oyca swego, z pokolenia Symeonowego.

15. Jmię téż niewiasty zabitey Madyanitki było Rozba, córka Sury, Książęcia w narodzie swym, w domu oyczystym między Madyanity.

16. J rzekł PAN do Moyzesza, mówiąc:

17. Staw się * nieprzyiacielem Madyanitom, a pobiycie ie, *4 M. 31, 2.

18. Ponieważ i oni stawili się wam nieprzyiaciołmi zdradami swymi, a podeszli was przez Baal Fegora, i przez Rozbę, córkę Książęta Madyańskiego, siostrę swą, która zabita iest w dzień kaźni dla bałwana Fegor.

Rozdział XXVI.

I. Bóg znowu Syny Izraelskie liczyć. 1-52. II. i onym ziemię wedle każdego ich pokolenia, podzielić kazał 53-65.

J stało się po oney pladze, że mówił PAN do Moyzesza i do Eleazara, syna Aarona Kapłana, mówiąc:

2. Policzcie poczet wszystkiego zgromadzenia synów Izraelskich, od tych, którzy maią dwadzieścia lat i wyżey, według domów oyców ich, każdego, któryby mogł wyniść na woynę z Izraela.

3. Tedy rzekł Moyzesz, i Eleazar Kapłan do nich na polach Moabskich, nad Jordanem przeciw Jerichu, mówiąc:

4. Liczcie lud, od tych, którzy maią dwadzieścia lat i wyżey, iako * był rozkazał PAN Moyzeszowi, i synom Izraelskim, gdy wyszli z ziemie Egipskiey. *4 Moy. 1, 2.

5. Ruben * pierworodny Izraelów; synowie Rubenowi Henoch, od którego poszedł dom Henochytów; Fallu, od którego dom Falluitów;

1 Moy. 46, 8. 2 Moy. 6, 14. 1 Kron. 5, 1.

6. J Hesron, od którego dom Hesronitów; Charmy, od którego dom Charmytów.

7. Teć są domy Rubenitów; a było ich policzonych czterdzieści i trzy tysiące, siedm set i trzydzieści.

8. A Syn Fallów Eliab.

9. Synowie zaś Eliabowi byli: Namuel, i Datan, i Abyron. A ci, * Datan i Abyron, zacnieysi byli między zgromadzeniem, którzy się swarzyli z Moyzeszem i z Aaronem, w spiknieniu Korego, gdy się byli zbuntowali przeciwko PANU. * 4 Moy. 16, 1.

10. J otworzyła ziemia usta swoie, a pożarła onych, i Korego, gdy zginęła ona rota, a pożarł ich ogień dwieście i piećdziesiąt mężów, którzy się stali na przykład innym;

11. Ale synowie Korego nie pomarli.

12. Synowie Symeonowi wedle domów

domów swych, ci są: Namuel, od którego poszedł dom Namuelitów; Jamin, od którego dom Jaminitów; Jachyn, od którego dom Jachynitów; Zare, od którego dom Zareytów;

13. Saul, od którego dom Saulitów.

14. Teć były domy Symeonitów, których było dwadzieścia i dwa tysiące i dwieście.

15. Synowie Gadowi według domów swych: Sefon, od którego poszedł dom Sefonitów; Aggi, od którego dom Aggitów; Suni, od którego dom Sunitów;

16. Ozni, od którego dom Oznitów; Hery, od którego dom Herytów;

17. Arod, od którego dom Arodytów; Aryel, od którego dom Aryelitów.

18. Teć są domy synów Gadowych, według pocztów ich czterdzieści tysięcy i pięć set.

19. Synowie Judowi: Her, i Onan; ale* pomarli Her i Onan w ziemi Chananeyskiey. *1 Moy. 38, 7. 8. 9.

20. I byli synowie Judowi wedle domów swych: Sela, od którego poszedł dom Selaytów; Fares, od którego dom Faresytów; Zare, od którego dom Zareyczyków;

21. Byli też synowie Faresowi: Hesron, od którego dom Hesronitów; Hamuel, od którego dom Hamuelitów.

22. Teć są domy Juda, według pocztów ich siedmdziesiąt tysięcy i sześć, i pięć set.

23. Synowie Isascharowi według domów swych: Tola, od którego dom Tolaytów; Fua, od którego dom Fuaitów;

24. Jasub, od którego dom Jasubitów; Semram, od którego dom Semramitów.

25. Teć są domy Isascharowe, wedle pocztów ich sześćdziesiąt tysięcy i cztery, i trzy sta.

26. Synowie Zabulonowi według domów swych: Zared, od którego dom Zaredczyków; Elon, od którego dom Elonitów; Jaleel, od którego dom Jaleelitów.

27. A teć są domy Zabulonitów, według pocztów ich sześćdziesiąt tysięcy i pięć set.

28. Synowie Józefowi według domów swych: Manases i Efraim.

29. Synowie Manasesowi: Machyr, od którego dom Macharytów; a Machyr zpłodził Galaada, od Galaada dom Galaadytów.

30. Ci są synowie Galaadowi: Jezer, od którego dom Jezerytów; Chelek, od którego dom Chelekitów;

31. I Asryel, od którego dom Asryelitów; i Sechem, od którego dom Sechemitów;

32. I Semida, od którego dom Semidaitów, i Chefer, od którego dom Cheferytów.

33. A* Salfaad, syn Cheferów, nie miał synów, tylko córki, a imiona córek Salfaadowych: Machla, i Noa, Hegla, Melcha, i Tersa. *4 Moy. 27, 1.

34. Teć są domy Manasesowe, a poczet ich pięćdziesiąt i dwa tysiące i siedm set.

35. Synowie zaś Efraimowi według domów swych: Sutala, od którego dom Sutalitów; Becher, od którego dom Becherytów; Techen, od którego dom Techenitów.

36. A ci są synowie Sutalego: Heran, od którego dom Heranitów.

37. Teć są domy synów Efraimowych, według pocztów ich trzydzieści tysięcy i dwa, i pięć set. Ci są synowie Józefowi według domów swych.

38. A Synowie Beniaminowi według domów swych, ci są: Bela, od którego dom Belitów; Asbel, od którego dom Asbelitów; Achyram, od którego dom Achyramitów;

39. Sufam, od którego dom Sufamitów; Hufam, od którego dom Hufamitów.

40. Byli też synowie Bele: Hereda i Noeman; z Hereda dom Heredytów, a z Noemana dom Noemanitów.

41. Cić są synowie Beniaminowi, według domów ich a poczet ich czterdzieści i pięć tysięcy i sześć set.

42. Synowie zaś Danowi według domów swych: Sucham, od którego dom

dom Suchamitów. Teć były domy Danowe według familii ich.

43. Wßystkie domy Suchamitów według pocztów ich ßeśćdziesiąt i cztery tysiące i cztery sta.

44. Synowie Aserowi według domów swych byli: Jemna, od którego dom Jemnitów; Jswi od którego dom Jswitów; Berya, od którego dom Berytów.

45. Synowie Beryego: Heber, od którego dom Heberytów; Melchyel, od którego dom Melchyelitów.

46. A imię córki Aserowey było Sara.

47. Te są domy synów Aserowych, według pocztów ich pięćdziesiąt i trzy tysiące i cztery sta.

48. Synowie Neftalimowi według domów swych: Jachsel, od którego dom Jachselitów; Guni, od którego dom Gunitów; Jesser, od którego dom Jesserytów;

49. Selem, od którego dom Selemi ów.

50. Teć są domy Neftalimowe, według familii ich, a poczet ich czterdzieści i pięć tysięcy i cztery sta.

51. Tać iest liczba synów Jzraelskich, ßeść kroć sto tysięcy i tysiąc, siedm set i trzydzieści.

52. Zatym PAN rzekł do Moyżeßa, mówiąc:

II. 53. Między te podzielicie tę ziemię w dziedzictwo według liczby imion.

54. Więkßey* liczbie więcey dziedzictwa daß, a mnieyßey mnieyße dziedzictwo daß; każdemu według pocztu policzonych iego będzie dano dziedzictwo iego. *4Moy.33,54.

55. Wßakże losem niech będzie * rozdzielona ziemia; według imion pokoleń ojców swych dziedzictwo brać będą. *4 Moy.33,54.

56. Losem rozdzielone będzie dziedzictwo iey, bądź ich wiele bądź mało będzie.

57. Ci zaśię są policzeni z Lewitów według domów swych: Gerson, * od którego dom Gersonitów; Kaat, od którego dom Kaatytów; Merary, od którego dom Merarytów.
*1 M. 46, 11. 2 M. 6, 16. 4 M. 3, 17. 1 Kron. 6, 1. r. 23, 6.

58. Teć są domy Lewi: dom Libnitów, dom Hebronitów, dom Moholitów, dom Musytów, dom Korytów; a Kaat zpłodził Amrama.

59. A imię żony Amramowey było Jochabod, córka Lewiego, która mu się urodziła w Egipcie; ta Amramowi urodziła Aarona i Moyżeßa, i Maryą, siostrę ich. *2M.2, 1.2.

60. Aaronowi też urodzili się Nadab i Abyu, Eleazar i Jtamar.

61. Ale* pomarli Nadab i Abyu, gdy offiarowali ogień obcy przed PANEM. *3Moy.10,2.4Moy.3,4. 1 Kron. 24, 2.

62. A była liczba ich dwadzieścia i trzy tysiące wßystkich męßczyzn urodzonych od miesiąca i wyżey; iednak nie byli policzeni między syny Jzraelskie, bo im nie dano dziedzictwa między syny Jzraelskiemi.

63. Ci policzeni byli od Moyżeßa i Eleazara Kapłana, którzy policzyli syny Jzraelskie na polach Moabskich, nad Jordanem przeciw Jerychu.

64. A między temi nie był żaden z onych policzonych od Moyżeßa i Aarona Kapłana, * gdy liczyli syny Jzraelskie na pußczy Synai;
*4 Moy. 26, 1. 2.

65. Bo rzekł był PAN * o nich: Smiercią pomrą na pußczy; a nie został żaden z nich, oprócz Kaleba, syna Jezunowego, a Jozuego, syna Nunowego. *4 Moy. 14, 29. 33. 34. r. 32, 11. 5 Moy. 1, 35. Ps. 106, 26. 1 Kor. 10, 5.

Rozdział XXVII.

I. Bóg córkom Salfaadowym dziedzictwa oycowskiego pozwolił 1. II. prawo o spadkach 2-11. III. a Moyżeßowi śmierć opowiedziawßy 12-17. IV. Jozuego na mieysce iego wodzem ludu postanowił 18-23.

Tedy przyßły córki Salfaada, syna Heferowego, syna Galaadowego, syna Machyrowego, syna Manasesowego, z pokolenia Manasesa, syna Józefowego; a te są imiona córek iego: * Machla, Noa, i Hegla, i Melcha, i Tersa;
*4 Moy. 26, 33. r. 36, 2. Joz. 17, 3.

II. 2. J stanęły przed Moyżeßem, i przed Eleazarem Kapłanem, i przed Książęty, i wßystkim zgromadzeniem u drzwi namiotu zgromadzenia, i rzekły:

3. Oyciec

3. Oyciec nasz umarł na puszczy, a on nie był w poczcie* tych, ktorzy się byli przeciw PANU zbuntowali w spiknieniu Korego; ale dla grzechu swego umarł, nie maiąc synów.
* 4 Moy. 16, 1. 2.

4. Czemużby zginąć miało imię oyca naszego z domu iego, przeto że nie miał syna? daycie nam dziedzictwo między bracią oyca naszego.

5. Tedy odniosł Moyżesz sprawę ich do PANA.

6. J rzekł PAN do Moyżesza, mówiąc:

7. Dobrze mówią córki Salfaadowe; Day im koniecznie * osiadłość dziedzictwa między bracią oyca ich, a przenieś dziedzictwo oyca ich na nie. *4 Moy. 36, 2.

8. Synom także Izraelskim powiedz, mówiąc: Gdyby kto umarł, nie maiąc syna, tedy przenieście dziedzictwo iego na córkę iego.

9. A ieżliby niemiał i córki, tedy daycie dziedzictwo iego braci iego.

10. A ieżliby i braci nie miał, tedy dacie dziedzictwo iego braci oyca iego;

11. A ieżliby nie było braci oyca iego, tedy dacie dziedzictwo iego pokrewnemu iego, nayblizszemu iego z domu iego, aby ie odziedziczył. A będzie to synom Izraelskim za ustawę prawną, iako rozkazał PAN Moyżeszowi.

III. 12. Potym* rzekł PAN do Moyżesza: wstąp na tę górę Abarym, a oglądaj ziemię, którąm dał synom Izraelskim. *5 Moy. 32, 48. 49.

13. A gdy ią oglądasz, przyłączon będziesz do ludu twego i ty, iako iest* przyłączony Aaron, brat twóy,
* 2 Moy. 20, 24. 28.

14. Przeto żeście byli * odpornymi słowu moiemu na puszczy Syn, przy poswarku zgromadzenia, i nie poświęciliście mię przy wodach przed oczyma ich. Oneć to są wody poswarku w Kades, na puszczy Syn.
* 4 Moy. 20, 12.

15. Tedy rzekł Moyżesz do PANA, mówiąc:

16. Niech opatrzy PAN, Bóg duchów * wszelkiego ciała, mężem godnym to zgromadzenie,
* 4 Moy. 16, 22. Żyd. 12, 9.

17. Któryby wychodził przed nimi, i któryby wchodził przed nimi, i któryby ie wywodził, i któryby ie przywodził, aby nie był lud PAński iako * owce, nie maiące pasterza.
* Matt. 9, 36. Marek. 6, 34.

IV. 18. Tedy rzekł PAN do Moyżesza:* Weźmi do siebie Jozuego, syna Nunowego, męża, w którym iest Duch móy, a włóż nań rękę swoię;
* 5 Moy. 3, 21.

19. J postaw go przed Eleazarem Kapłanem, i przed wszystkim zgromadzeniem, a daß mu naukę przed oczyma ich;

20. A udzielisz mu zacności swey, aby go słuchało wszystko zgromadzenie synów Izraelskich;

21. Który przed twarzą Eleazara Kapłana stawać będzie, aby się zań radził sądu * Urym przed PAnem. Na rozkazanie iego wychodzić będą, i na rozkazanie iego wchodzić będą, on, i wszyscy synowie Izraelscy z nim, i wszystko zgromadzenie. *2 M. 28, 30.

22. Uczynił tedy Moyżesz, iako mu był rozkazał PAN; a wziąwszy Jozuego postawił go przed Eleazarem Kapłanem, i przed wszystkim zgromadzeniem.

23. J włożywszy nań ręce swe, dał mu naukę, iako mówił PAN przez Moyżesza.

Rozdział XXVIII.

Co. 9. 11. 16. 26. i którego czasu ofiarować miano, naznacza PAN.

J rzekł PAN do Moyżesza, mówiąc:

2. Rozkaż synom Izraelskim, a powiedz im: * Ofiary moiey chleba mego w ofiarach moich ognistych na wdzięczność wonności moiey przestrzegać będziecie, abyście mi ie ofiarowali czasu swego. *2 M. 29, 32.

3. J rzeczesz do nich: Tać iest ofiara ognista, którą ofiarować będziecie PANU: Baranki roczne zupełne dwa* na każdy dzień na całopalenie ustawiczne; *2 Moy. 29, 38.

4. Baranka iednego ofiarować będziesz poranu, a baranka drugiego ofiarować będziesz między dwiema wieczorami.

5. Do tego, dziesiątą część Efy maki

ki pszenney na ofiarę śniedną, nagniataney z oliwą czystą, z czwartą częścią hynu.

6. Toć iest całopalenie ustawiczne, iakie było sprawowane na gorze Synai na wdzięczną wonność; ognista to ofiara PANU.

7. A ofiara iey mokra będzie czwarta część hynu do każdego baranka; w świątnicy sprawować będziesz ofiarę mokrą z mocnego napoiu PANU;

8. A drugiego baranka ofiarować będziesz między dwiema wieczorami; iako ofiarę śniedną poranną, i iako ofiarę mokrą iey ofiarować będziesz na ofiarę ognistą ku wdzięczney wonności PANU.

9. Ale w dzień Sabbatu ofiarować będziesz dwa baranki roczne zupełne, i dwie dziesiąte części Efy mąki pszenney z oliwą nagnieciony na ofiarę śniedną i z mokrą iey ofiarą.

10. Toć iest całopalenie sobotnie w każdy Sabbat, oprócz całopalenia ustawicznego i mokrey ofiary iego.

11. A na nowiu miesięców waszych ofiarować będziecie całopalenie PANU, cielców młodych dwu, i barana iednego, baranków rocznych zupełnych siedm;

12. J trzy dziesiąte części Efy mąki pszenney nagnieciony z oliwą na ofiarę śniedną do każdego cielca, i dwie dziesiąte części pszenney mąki zagnieciony z oliwą na ofiarę śniedną do każdego barana;

13. A iednę dziesiątą część mąki pszenney zagnieciony z oliwą na ofiarę śniedną do każdego baranka, na całopalenie ku wdzięczney wonności na ofiarę ognistą PANU.

14. Także mokre ich ofiary z wina pół hynu będzie do każdego cielca, a trzecia część hynu do barana, czwarta zaś część hynu do każdego baranka; toć iest całopalenie na nowiu miesiąca, każdego miesiąca przez rok.

15. Kozła też iednego z stada za grzech ofiarować będziecie PANU, oprócz ustawicznego całopalenia, i mokrey ofiary iego.

16. Ale miesiąca pierwszego, w dzień * czternasty tegoż miesiąca, święto prześcia będzie PANU;

*2 Moy. 12, 27. 3 Moy. 23, 5.

17. A w piętnasty dzień tegoż miesiąca uroczyste święto będzie; przez siedm dni chleby przaśne ieść będziecie.

18. Pierwszego dnia zgromadzenie święte; żadney roboty służebniczey nie będziecie czynić weń;

19. Ale ofiarować będziecie ofiarę ognistą na całopalenie PANU: dwu cielców młodych, i barana iednego, i siedm baranków rocznych; zupełni niech wam będą.

20. A na ofiarę ich śniedną pszenney mąki nagnieciony z oliwą trzy dziesiąte części Efy do każdego cielca, a dwie dziesiąte części do każdego barana ofiarować będziecie.

21. Jednę dziesiątą część ofiarować będziesz przy każdym baranku z onych siedmi baranków;

22. Kozła też iednego na ofiarę za grzech ku oczyścieniu was.

23. Nad całopalenie poranne, które ma bydź całopalenie ustawiczne, ofiarować to będziecie.

24. Tak ofiarować będziecie każdego dnia przez onych siedm dni pokarm ofiary ognistey na wdzięczną wonność PANU, oprócz całopalenia ustawicznego, i mokrey ofiary iego.

25. A dnia siodmego święte zgromadzenie mieć będziecie; żadney roboty służebniczey nie będziecie czynić.

26. W dzień zaś pierwocin, gdy będziecie ofiarowali nową śniedną ofiarę PANU, gdy się wypełnią * tegodnie wasze, zgromadzenie święte mieć będziecie; żadney roboty służebniczey czynić nie będziecie. *3 Moy. 23, 15. 16.

27. J ofiarować będziecie całopalenie ku wdzięczney wonności PANU: Dwu cielców młodych, barana iednego, siedm baranków rocznych.

28. A na ofiarę śniedną ich mąki pszenney nagnieciony z oliwą trzy dziesiąte części Efy do każdego cielca, dwie dziesiąte części do każdego barana.

29. Jednę dziesiątą część do każdego

go baranka z onych śiedmi baranków.

30. Kozła iednego z kóz na oczyścienie was.

31. Oprócz całopalenia ustawicznego i ofiary śniedney iego ofiarować to będziecie; te rzeczy zupełne niech wam będą, i z mokrymi ofiarami ich.

Rozdział XXIX.

I. Co dnia pierwszego 1-6. II. dziesiątego 7-11. III. piętnastego 12-26. IV. i przez cały tydzień miesiąca siodmego ofiarować mieli, Panu 27-39.

Miesiąca zaś siodmego, w pierwszy dzień iego, zgromadzenie święte mieć będziecie; żadney roboty służebniczey nie będziecie czynić; dzień iest wesołego trąbienia waszego.

2. A będziecie ofiarowali całopalenie ku wdzięczney wonności PANU; cielca młodego iednego, barana iednego, baranków rocznych śiedm zupełnych;

3. A na ofiarę śniedną ich z mąki pszenney nagnieciony z oliwą trzy dziesiąte części Efy do cielca, a dwie dziesiąte części do barana.

4. A dziesiątą część iednę do każdego baranka z onych śiedmi baranków;

5. Także kozła iednego z kóz ku ofierze za grzech na oczyścienie was.

6. Oprócz całopalenia nowego miesiąca, i ofiary śniedney iego, i oprócz całopalenia ustawicznego, i ofiary śniedney iego, i ofiar ich mokrych według obrzędów ich ku wdzięczney wonności; ofiara to ognista PANU.

II. 7. Potym dziesiątego * dnia tegoż miesiąca siodmego zgromadzenie święte mieć będziecie, a będziecie trapić dusze wasze; żadney roboty nie będziecie robić.

* 3 Moy. 16, 29. 30. 31. c. 23, 27. 28.

8. A będziecie ofiarowali całopalenie PANU ku wdzięczney wonności cielca młodego iednego, barana iednego, baranków rocznych śiedm; zupełni niech wam będą;

9. A na ofiarę śniedną ich z pszenney mąki nagnieciony z oliwą trzy dziesiąte części do każdego cielca, dwie zaś dziesiąte części do każdego barana;

10. A dziesiątą część iednę do każdego baranka z onych śiedmi baranków;

11. Kozła z kóz iednego na ofiarę za grzech, oprócz ofiary za grzech na oczyścienie, i oprócz całopalenia ustawicznego, i ofiary śniedney iego, i mokrych ofiar ich.

III. 12. W piętnasty zaś dzień tegoż siodmego miesiąca zgromadzenie święte mieć będziecie; żadney roboty służebniczey nie będziecie czynić weń; ale obchodzić będziecie święto uroczyste PANU przez śiedm dni.

13. I ofiarować będziecie całopalenie na ofiarę ognistą ku wdzięczney wonności PANU, cielców młodych trzynaście, baranów dwu, baranków rocznych czternaście; zupełni będą.

14. A na ofiarę ich śniedną z pszenney mąki nagnieciony z oliwą trzy dziesiąte części Efy do każdego cielca z onych trzynaście cielców, dwie dziesiąte części do każdego barana z onych dwu baranów;

15. A iedna dziesiąta część do każdego baranka z onych czternaście baranków.

16. Także kozła iednego z kóz na ofiarę za grzech, oprócz całopalenia ustawicznego, ofiary śniedney iego, i ofiary mokrey iego.

17. Wtorego zaś dnia ofiarować będziecie cielców młodych dwanaście, baranów dwu, baranków rocznych czternaście zupełnych;

18. I ofiarę śniedną ich, i ofiary ich mokre do każdego cielca, do każdego barana, i do każdego baranka według liczby ich, i według zwyczaiu ich.

19. Nad to kozła iednego z kóz na ofiarę za grzech, oprócz całopalenia ustawicznego, i ofiary śniedney iego, i ofiar ich mokrych.

20. Dnia zaś trzeciego ofiarować będziecie iedenaście cielców, baranów dwu, baranków rocznych czternaście zupełnych;

21. I ofiarę śniedną ich, i ofiary mokre ich do każdego cielca, do każdego barana, i do każdego baranka według liczby ich, i według zwyczaiu ich;

22. Do

22. Do tego, kozła iednego na ofiarę za grzéch, okrom całopalenia ustawicznego, i ofiary śniedney iego, i mokrey ofiary iego.

23. A dnia czwartego ofiarować będziecie cielców dziesięć, baranów dwu, baranków rocznych czternaście zupełnych;

24. Ofiarę śniedną ich, i ofiary mokre ich do każdego cielca, do każdego barana, i do każdego baranka według liczby ich, i według zwyczaiu ich;

25. Kozła téż iednego z kóz na ofiarę za grzéch, oprócz całopalenia ustawicznego, ofiary śniedney iego, i mokrey ofiary iego.

26. A dnia piątego ofiarować będziecie cielców dziewięć, baranów dwu, baranków rocznych czternaście zupełnych;

IV. 27. I ofiarę śniedną ich, i ofiary mokre ich do każdego cielca, do każdego barana, i do każdego baranka według liczby ich, i według zwyczaiu ich;

28. Także kozła iednego na ofiarę za grzéch, oprócz całopalenia ustawicznego, i ofiary śniedney iego, i ofiary mokrey iego.

29. A dnia szóstego ofiarować będziecie cielców ośm, baranów dwu, baranków rocznych czternaście zupełnych;

30. I ofiarę śniedną ich, i ofiary mokre ich do każdego cielca, i do każdego barana, i do każdego baranka według liczby ich, według zwyczaiu ich.

31. Nad to kozła na ofiarę za grzéch iednego, okrom całopalenia ustawicznego, ofiary śniedney iego, i ofiar mokrych iego;

32. Także dnia śiodmego ofiarować będziecie cielców śiedm, baranów dwu, baranków rocznych czternaście zupełnych;

33. I ofiarę śniedną ich, i ofiary mokre ich do każdego cielca, do każdego barana, do każdego baranka według liczby ich, i według zwyczaiu ich;

34. Przytym kozła na ofiarę za grzéch iednego, oprócz całopalenia ustawicznego, i ofiary śniedney iego, i ofiary mokrey iego.

35. A dnia ośmego zacne święto mieć będziecie; żadney roboty służebniczey nie będziecie czynić.

36. A ofiarować będziecie całopalenie, i ofiarę ognistą ku wdzięczney wonności PANU, cielca iednego, barana iednego, baranków rocznych śiedm zupełnych;

37. Ofiarę śniedną ich, i ofiary mokre ich do cielca, do barana, do każdego baranka według liczby ich, i według zwyczaiu ich.

38. Nad to kozła na ofiarę za grzéch iednego, okrom całopalenia ustawicznego, i ofiary śniedney iego, i ofiary mokrey iego.

39. To ofiarować będziecie PANU w święta uroczyste wasze, oprócz ślubów waszych i dobrowolnych ofiar waszych w całopaleniach waszych, i w śniednych ofiarach waszych, i w mokrych ofiarach waszych, i w spokoynych ofiarach waszych.

Rozdział XXX.

I. O ważnych albo nieważnych ślubiech 1. 2. II. Męszczyzn 3. III. Panien 4-6. IV. Mężatych 7-9. V. Wdów, i odrzuconych 10-17.

I powiedział Moyżesz synom Izraelskim to wszystko, co rozkazał PAN Moyżeszowi.

2. Potym mówił Moyżesz do Książąt w pokoleniach między synmi Izraelskimi, i rzekł: Toć iest, co rozkazał PAN.

II. 3. Jeżliby mąż poślubił ślub PANU, albo téż przyśięgę uczynił, obowiązkiem obowiązawszy duszę swoię, nie złamie słowa swego; według wszystkiego, coby wyszło z ust iego, uczyni.

III. 4. Ale ieżliby niewiasta poślubiła ślub PANU, i obowiązałaby się obowiązkiem w domu oyca swego w młodości swoiey;

5. A słyszałby oyciec iey on ślub iey, i obowiązek iey, którym obowiązała duszę swoię, a milczałby na to oyciec iey, tedy płatne będą wszystkie śluby iey, i każdy obowiązek, którymby obowiązała duszę swą, płatny będzie.

6. Ale ieżliby był onegoż dnia przeciw

ciw temu oyciec iey, któregoby słyszał śluby iey, i obowiązki iey, którymy obowiązała duszę swoię, nie będą płatne; PAN odpuści iey, bo był przeciw temu oyciec iey.

IV. 7. Ale gdyby maiąca męża ślub iaki uczyniła, albo wyrzekła co usty swemi, czymby obowiązała duszę swoię;

8. A słysząc to mąż iey, milczałby na to onegoż dnia, którego słyszał, płatne będą śluby iey, i obowiązki iey, któremi obowiązała duszę swoię, płatne będą.

9. Ale ieżliby onego dnia, którego słyszał mąż iey, sprzeciwił się temu, i wzruszyłby ślub iey, który na sobie miała, i co wymówiła usty swemi, czym obowiązała duszę swoię, także PAN odpuści iey.

V. 10. Ale ślub każdy wdowy, i odrzuconey, którymby obowiązała duszę swoię, płatny będzie.

11. Lecz ieżliby, póki była w domu męża swego, ślub uczyniła, i obowiązała obowiązkiem duszę swoię z przysięgą;

12. A słysząc mąż iey milczałby na to, i nie sprzeciwiłby się temu, tedy płatne będą wszystkie śluby iey, i każdy obowiązek, którym obowiązała duszę swoię, płatny będzie.

13. Ale ieżli cale sprzeciwił się temu mąż iey dnia, którego to słyszał, wszelki ślub, który wyszedł z ust iey, i obowiązek duszę iey nie będzie płatny; mąż iey wzruszył to, a PAN odpuści iey.

14. Wszelkiego ślubu, i wszelkiey przysięgi obowiązku na utrapienie † duszę, mąż iey potwierdzi go, i mąż iey wzruszy go. (†J. ciała.)

15. A ieżliby cale milczał mąż iey ode dnia do dnia, tedy tym ztwirdzi wszystkie śluby iey, i wszystkie obowiązki iey, które ma na sobie; ztwirdzi ie, przeto że milczał na to w dzień, którego słyszał;

16. A ieżliby to koniecznie wzruszyć chciał, nie zaraz gdy słyszał, ale potym, poniesie nieprawość iey.

17. Teć są ustawy, które przykazał PAN Moyżeszowi, między mężem a żoną iego, między oycem a córką iego w młodości iey, póki iest w domu oyca swego.

Rozdział XXXI.

I. Woyna przeciw Madyanitom, w którey 1:16. II. pobito wszystkich 17. III. Oprócz Panien 18:22. IV. Plony z nich oczyszczono 23:26. V. rozdzielono 27:47. VI. i dary z nich do świątnice oddane 48:54.

Potym rzekł PAN do Moyżesza, mówiąc:

2. Pomściy się krzywdy synów* Izraelskich nad Madyanitami, i potym przyłączon będziesz do ludu twego. *4 Moy. 25, 17.

3. Tedy rzekł Moyżesz do ludu, mówiąc: wyprawcie z pośrzodku siebie męże ku bitwie, aby szli przeciw Madyanitom, i wykonali pomstę PAńską nad nimi.

4. Po tysiącu z każdego pokolenia ze wszystkich pokoleń Izraelskich wyślecie na woynę.

5. I wyprawili z tysiąców Izraelskich, po tysiącu z każdego pokolenia, dwanaście tysięcy ludzi gotowych do bitwy.

6. I wysłał ie Moyżesz po tysiącu z każdego pokolenia na woynę; posłał też z nimi Fineesa, syna Eleazara Kapłana, na woynę, a naczynia święte, i trąby do trąbienia były w ręku iego.

7. Tedy zwiedli bitwę z Madyanitami, iako rozkazał PAN Moyżeszowi, i pobili wszystkie mężczyzny.

8. Króle * też Madyańskie pobili między inszymi pobitymi ich, Ewiego, i Rechema, i Sura, i Hura, i Rebaha, pięci Królów Madyańskich, i Balaama, syna Beorowego, zabili mieczem. *Joz. 13, 21. 22.

9. I pobrali w niewolą synowie Izraelscy żony Madyańczyków, i dziatki ich, i wszystko bydło ich, i wszystkie trzody ich, i wszystkie maiętności ich pobrali;

10. A wszystkie miasta ich, w których mieszkali, i wszystkie zamki ich popalili ogniem;

11. I pobrali wszystkie łupy, i wszystkie plony z ludzi, i z bydła,

12. I przywiedli do Moyżesza i do Eleazara Kapłana, i do zgromadzenia synów Izraelskich więźnie, i łupy, i korzyści do obozu na pola Moab-

Moabskie, które są nad Jordanem przeciw Jerychu.
13. J wyszli Moyżesz i Eleazar Kapłan, i wszystkie Książęta zgromadzenia przeciwko nim przed obóz.
14. J rozgniewał się bardzo Moyżesz na Hetmani woyska onego, na Pułkowniki, i na Rotmistrze, którzy się byli wrócili z oney bitwy.
15. J mówił do nich Moyżesz: przeczżeście żywo zachowali wszystkie niewiasty?
16. Gdyż te są, które* synom Jzraelskim za radą Balaamową dały przyczynę do przestępstwa przeciw PANU przy bałwanie Fegor, z kąd była przyszła † plaga na zgromadzenie PAńskie. *4M. 25, 1. †4M. 25, 9.
II. 17. Przetoż teraz pozabiiaycie wszystkie męszczyzny z dzieci, i każdą niewiastę, która poznała męża, obcuiąc z nim, zabiycie;
III. 18. Ale wszystkie dzieweczki z białych głów, które nie poznały łoża męskiego, żywo zachowaycie sobie.
19. A wy sami zostańcie w namieciech za obozem przez siedm dni; każdy, który kogo zabił, i który się dotykał zabitego, oczyścicie się dnia trzeciego a dnia siodmego, siebie i więźnie wasze;
20. J wszelką szatę, i wszelkie naczynie skórzane, i wszystko, co urobiono z koziey sierści, i wszelkie naczynie drzewiane oczyścicie.
21. J rzekł Eleazar Kapłan do żołnierstwa, które chodziło na woynę: Tać iest ustawa zakonna, którą był rozkazał PAN * Moyżeszowi:
*4 Moy. 25, 17.
22. Złoto iednak i srebro, miedź, żelazo, cynę i ołów;
IV. 23. J każdą rzecz, która znieść może ogień, wyprawicie przez ogień, a będzie oczyściona, wszakże pierwey wodą † oczyścienia będzie oczyściona; ale wszystko, co nie może znieść ognia, wodą oczyścicie.
(† H. odłączenia.)
24. Upierzecie też szaty wasze dnia siodmego, i czystymi będziecie, a potym wnidziecie do obozu.
25. Zatym rzekł PAN do Moyżesza, mówiąc;
26. Zbierz summę korzyści pobranych z ludzi i z bydła, ty i Eleazar Kapłan, i przednieysi z oyców w ludu; † [† H. w zgromadzeniu.]
V. 27. J rozdzielisz te łupy na dwie części, między żołnierze, którzy na woynę wchodzili, i między wszystko zgromadzenie.
28. Odbierzesz też dział na PANA od mężów Rycerskich, którzy byli wyszli na woynę, po iednemu od pięci set z ludzi, i z wołów, i z osłów, i z owiec;
29. A z połowy ich weźmiecie, i oddacie Eleazarowi Kapłanowi na ofiarę podnoszenia PANU.
30. A z połowy synów Jzraelskich weźmiesz iednę część z pięciadziesiąt z ludzi, z wołów, z osłów, i z owiec, i z wszelkiego bydła, i oddasz to Lewitom, trzymaiącym straż w przybytku PAńskim.
31. J uczynił Moyżesz i Eleazar Kapłan, iako rozkazał PAN Moyżeszowi.
32. A było oney korzyści z pozostałych łupów, które rozchwycił lud woienny: Owiec sześć kroć sto tysięcy, i siedmdziesiąt tysięcy i pięć tysięcy;
33. Wołów zaś, siedmdziesiąt i dwa tysiące;
34. A osłów sześćdziesiąt tysięcy i ieden.
35. A ludzi z białych głów, które nie poznały obcowania z mężem, wszystkich było trzydzieści i dwa tysiące.
36. J dostała się połowa działu tym, co wychodzili na woynę, liczba owiec trzy kroć sto tysięcy, i trzydzieści tysięcy, i siedm tysięcy i pięć set.
37. Dostało się też działu na PANA owiec sześć set, siedmdziesiąt i pięć;
38. A z wołów trzydzieści i sześć tysięcy, a działu z nich PANU siedmdziesiąt i dwa;
39. Osłów też trzydzieści tysięcy i pięć set, a działu z nich PANU sześćdziesiąt i ieden.
40. Przytym ludu szesnaście tysięcy, a działu z nich PANU trzydzieści i dwoie ludzi.

41. J

41. I oddał Moyżesz dział na ofiarę PANU Eleazarowi Kapłanowi, iako był rozkazał PAN Moyżeszowi.

42. A z drugiey połowy synów Izraelskich, którą wziął Moyżesz od mężów, którzy byli wyszli na woynę,

43. (A połowa należąca zgromadzeniu, była: Owiec trzy kroć sto tysięcy, i trzydzieści tysięcy, siedm tysięcy i pięć set;

44. A wołów trzydzieści i sześć tysięcy;

45. A osłów trzydzieści tysięcy i pięć set;

46. A ludu szesnaście tysięcy,)

47. Wziął Moyżesz z tey połowy należącey synom Izraelskim, iedną część z pięćdziesiąt z ludzi, i z bydła, i dał to Lewitom trzymaiącym straż przybytku PAŃskiego, iako był rozkazał PAN Moyżeszowi.

VI. 48. Tedy przyszli do Moyżesza Hetmani woyska, † Pułkownicy, i Rotmistrze,
(† H. Hetmani tysięców.)

49. I mówili do niego: My słudzy twoi przynieśliśmy poczet mężów woiennych, którzy byli pod sprawą naszą, a nie zginął z nas i ieden.

50. A tak przynieśliśmy tu na ofiarę PANU, każdy czego nabył, naczynie złote, zapony, manele, pierścienie, i nausznice, i łańcuszki, dla oczyścienia dusz naszych przed PANem.

51. Odebrał tedy Moyżesz i Eleazar Kapłan ono złoto od nich z wszelakim naczyniem z niego urobionym.

52. A było onego wszystkiego złota ofiarowanego, które ofiarowali PANU, szesnaście tysięcy, siedm set i pięćdziesiąt syklów od Pułkowników i od Rotmistrzów.

53. (Bo żołnierze, co łupem dostali, sobie otrzymali;)

54. A wziąwszy Moyżesz i Eleazar Kapłan ono złoto od Pułkowników i Rotmistrzów, wnieśli ie do namiotu zgromadzenia, na pamiątkę synów Izraelskich, przed PANem.

Rozdział XXXII.

I. Rubenitów i Gadytów prozbę o naznaczenie im osiadłości z tey strony Jordanu 1-5. II. Moyżesz surowie zganił 6-15. III. Wszakże im tego, gdy nalegali 16. 19. IV. pod pewną umową pozwolił 20-32. V. i rzeczą samą wypełnił 33-42.

I mieli synowie Rubenowi, i synowie Gadowi bydła bardzo wiele; a obaczywszy ziemię Jazer i ziemię Galaad, że mieysce ono było sposobne dla bydła,

2. Przyszli ciż synowie Gadowi, i synowie Rubenowi, i mówili do Moyżesza i do Eleazara Kapłana, i do Książąt zgromadzenia, i rzekli:

3. Ziemia Ataroth i Dybon, i Jazer, i Nemra, i Hesebon, i Eleale, i Seban, i Nebo, i Beon,

4. Ziemia, którą zwoiował PAN przed zgromadzeniem Izraelskim, iest ziemia sposobna dla bydła, a my słudzy twoi mamy bydła wiele. Przetoż rzekli:

5. Jeźliśmy znaleźli łaskę przed oczyma twymi, niechże będzie dana ta ziemia sługom twym na osiadłość, a niech nie chodziemy za Jordan.

II. 6. Tedy odpowiedział Moyżesz synom Gadowym, i synom Rubenowym: więc bracia wasi póydą na woynę, a wy tu siedzieć będziecie?

7. Czemuż psuiecie serce synom Izraelskim, żeby nie szli do ziemie, którą im dał PAN?

8. Takci uczynili oycowie wasi, gdym ie był posłał z Kades Barne ku * przeszpiegowaniu tey ziemie;
* 4 Moy. 13, 3. 24. 5 Moy. 1, 22.

9. Bo gdy przyszli aż do doliny Eschol, obeyrzawszy onę ziemię popsowali serce synom Izraelskim, aby nie szli do ziemie, którą im dał PAN;

10. Zkąd zapaliwszy się gniewem PAN, dnia onego przysiągł, mówiąc:

11. Zaiste nie oglądaią * ludzie ci, którzy wyszli z Egiptu, od dwudziestu lat i wyżey, tey ziemie, o którąm przysiągł Abrahamowi, Izaakowi, i Jakubowi, przeto iż mię cale nie naśladowali;
* 4 M. 14, 28. 29. r. 26, 65.

12. Oprócz Kaleba, syna Jefunowego Kenezeyczyka, i Jozuego, syna Nunowego, ponieważ ci cale naśladowali PANA.

13. I zapalił się gniewem PAN na Izraela, i sprawił, że się tułali po puszczy

puszczy przez czterdzieści lat, aż poginął wszystek on naród, który czynił źle* przed oczyma PAńskimi.
* 4 Moy. 14, 3.

14. A oto, wy powstaliście miasto oyców waszych, plemie † ludzi grzesznych, abyście ieszcze przyczynili gniewu zapalczywości PAńskiey przeciwko Izraelowi.
(† H pomnożenie.)

15. Bo ieźli się odwrócicie od naśladowania iego, tedy on też zaniecha go ieszcze na tey puszczy; a tak wy zgubiecie ten wszystek lud.

III. 16. Tedy przystąpiwszy do niego rzekli: Obory bydłu i dobytkowi naszemu, i miasta dziatkom naszym tu pobudujemy;

17. Ale sami zbroyno ochotnie póydziemy przed syny Izraelskimi, aż ie zaprowadzimy na mieysce ich, a dziatki nasze będą mieszkały w mieściech obronnych dla obywatelów tey ziemie.

18. Nie wrócimy się do domów naszych, aż posiądą synowie Izraelscy każdy dziedzictwo swoie;

19. Ani weźmiemy dziedzictwa z nimi za Jordanem i daley, ponieważ przychodzi dziedzictwo nasze na nas z tey strony Jordanu na wschód słońca.

IV. 20. I rzekł im Moyżesz: Jeźliż uczynicie, coście rzekli, a póydziecie zbroyno przed obliczem PAńskim na woynę;

21. I póydzie każdy z was zbroyno za Jordan przed oblicznością Pańską, ażby wypędził nieprzyiacioły swoie od oblicza swego;

22. I aż będzie poddana ziemia ona PANU, a potym się wrócicie, i będziecie bez winy przed PANEM i przed Izraelem: tedy wam będzie ta ziemia za osiadłość przed obliczem PAńskim.

23. Ale ieźli tego nie uczynicie, oto, zgrzeszycie PANU, a wiedzcie, że grzech wasz znaydzie was.†
(† T. Za grzech wasz karanie odniesiecie.)

24. Buduycież tedy miasta dziatkom waszym, i obory bydłu waszemu, a co wyszło z ust waszych, uczyńcie.

25. Tedy rzekli synowie Gadowi, i synowie Rubenowi do Moyżesza, mówiąc: Słudzy twoi uczynią, iako pan nasz rozkazuie.

26. Dziatki nasze, i żony nasze, stada nasze, i wszystkie bydła nasze, zostaną tu w mieściech Galaadskich;

27. Ale słudzy twoi póydą wszyscy zbroyno przed PANEM na woynę, iako pan nasz mówi.

28. I przykazał o nich Moyżesz* Eleazarowi Kapłanowi, i Jozuemu, synowi Nunowemu, i Książętom oyców pokoleń synów Izraelskich; * Joz. 1, 13. 14. r. 4, 12.

29. I rzekł im: Jeźli przeydą synowie Gadowi, i synowie Rubenowi z wami za Jordan, wszyscy zbroyno na woynę przed PANEM, a będzie pohołdowana ziemia przed wami, tedy im dacie ziemię Galaad w dziedzictwo;

30. Ale ieźli nie zbroyno z wami przeydą, tedy niech maią dziedzictwo między wami w ziemi Chananeyskiey.

31. I odpowiedzieli synowie Gadowi, i synowie Rubenowi, mówiąc: Co wyrzekł PAN do sług swoich, to uczynimy;

32. Póydziemy zbroyno przed PANEM do ziemie Chananeyskiey, a zostanie przy nas osiadłość dziedzictwa waszego z tey strony Jordanu.

V. 33. Dał* tedy Moyżesz synom Gadowym, i synom Rubenowym, i połowie pokolenia Manasesa, syna Józefowego, królestwo Sehona, Króla Amorreyskiego, i królestwo Oga, Króla Basańskiego, ziemię z miasty iey, z granicami, i miasta ziemie oney w około.
* Joz. 13, 8. r. 22, 4. 7.

34. I pobudowali synowie Gadowi Dybon, i Atarot, i Aroer,

35. I Atrot, Sofan, i Jazer, i Jegba,

36. I Betnimera, i Betaran, miasta obronne, i obory dla bydła.

37. Synowie też Rubenowi pobudowali Hesebon, i Eleale, i Karyathaim,

38. I Nebo, i Baalmeon, odmieniwszy im imiona, także Sabama, i dali imiona insze onym miastom, które pobudowali.

39. Wtar

39. Wtargnęli też synowie Machyra, syna Manasesowego, * do Galaad, a wziąwszy ie wygnali Amoreyczyka, który tam mieszkał.
*1 Moy. 50, 23.

40. I dał Moyżesz Galaad Machyrowi, synowi Manasesowemu, i mieszkał w nim.

41. Potym Jair, syn Manasesów, wtargnął, i pobrał wsi ich, które przezwał Chawot Jair.

42. Także Nobe wtargnął, i wziął Kanat z iego wsiami, i nazwał ie Nobe od imienia swego.

Rozdział XXXIII.

I. Wyliczenie czterdzieści i dwu stanowisk na drodze do ziemie obiecaney 1-49. II. gdzie Bóg Pogaństwo wszystko z bałwanami ich wytracić 50-53. III. a ziemię losem do osiadłości naznaczać każe 54-56.

Tećsą ciągnienia synów Izraelskich, którzy wyszli z ziemie Egipskiey według hufów swych pod sprawą Moyżesza i Aarona.

2. I spisał Moyżesz wychodzenia ich, i stanowiska ich według rozkazania PAńskiego. A tećsą ciągnienia ich, i stanowiska ich:

3. Naprzod * wyciągnąwszy z Ramesses, miesiąca pierwszego, piętnastego dnia tegoż pierwszego miesiąca, nazaiutrz po święcie prześcia, wyszli synowie Izraelscy ręką wyniosłą przed oczyma wszystkich Egipczanow, *2 Moy. 12, 37.

4. Gdy Egipczani grzebli one, które był PAN między nimi * pomordował, to iest, wszystko pierworodztwo, i gdy nad bogami ich wykonał PAN sądy. *2 Moy. 12, 29.

5. Ruszywszy się tedy synowie Izraelscy z Ramesses położyli się obozem w Suchot.

6. Ruszywszy się z Suchot * położyli się obozem w Etam, które iest przy końcu puszczy. *2 Moy. 13, 20.

7. A ruszywszy się * z Etam nawrócili się do Fihahyrot, które iest przeciw Baalsefon, i położyli się obozem przed Migdolem. * 2 Moy. 14, 2.

8. A ruszywszy się z Fihahyrot przeszli przez pośrzodek morza na puszczą, i uszedszy trzy dni drogi po puszczy Etam, * położyli się obozem w Mara. *2 Moy. 14, 22. r. 15, 22. 23.

9. A ruszywszy się z Mara przyszli do * Elim; a w Elim było dwanaście zrzódeł wód, i siedmdziesiąt drzew palmowych, i położyli się tam obozem. *2 Moy. 15, 27.

10. A ruszywszy się z Elim, położyli się obozem nad * morzem czerwonym. *2 Moy. 15, 22.

11. A ruszywszy się od morza czerwonego położyli się * obozem na puszczy Syn. *2 Moy. 16, 1.

12. A ruszywszy się z puszczy Syn położyli się obozem w Dafka.

13. A ruszywszy się z Dafka położyli się obozem w Alus.

14. A ruszywszy się z Alus położyli się obozem * w Rafidym, gdzie niemiał lud wód dla napoiu. *2 M. 17, 1.

15. A ruszywszy się z Rafidym położyli się obozem na puszczy * Synai. 2 Moy. 19, 1.

16. A ruszywszy się z puszczy Synai położyli się obozem * w Kibrot hataawa. *4 Moy. 11, 34.

17. A ruszywszy się z Kibrot hataawa, położyli się obozem * w Hezeroth. *4 Moy. 11, 35. r. 13, 1.

18. A ruszywszy się z Hezeroth położyli się obozem w Rethma.

19. A ruszywszy się z Rethma położyli się obozem w Remmon Fares.

20. A ruszywszy się z Remmon Fares położyli się obozem w Lebna.

21. A ruszywszy się z Lebna położyli się obozem w Ressa.

22. A ruszywszy się z Ressa położyli się obozem w Kieelatha.

23. A ruszywszy się z Kieelatha położyli się obozem na górze Sefer.

24. A ruszywszy się z góry Sefer położyli się obozem w Charada.

25. A ruszywszy się z Charada położyli się obozem w Makelot.

26. A ruszywszy się z Makelot położyli się obozem w Tahat.

27. A ruszywszy się z Tahatu położyli się obozem w Tare,

28. A ruszywszy się z Tare położyli się obozem w Metka.

29. A ruszywszy się z Metka położyli się obozem w Hesman.

30. A ruszywszy się z Hesman położyli się obozem * w Moserot.
*5 Moy. 10, 6.

31. A ruszywszy się z Moserot położyli się obozem w Beneiaakan.
32. A ruszywszy się z Beneiaakan położyli się obozem w Horgidgad.
33. A ruszywszy się z Horgidgad położyli się obozem u Jotbata.
34. A ruszywszy się z Jotbata położyli się obozem w Habrona.
35. A ruszywszy się z Habrona położyli się obozem w Asiongaber.
36. A ruszywszy się z Asiongaber położyli się obozem na puszczy * Syn, która iest Kades. *4 Moy. 20, 1.
37. A ruszywszy się z Kades położyli się obozem na górze Hor, na granicach ziemie Edomskiey.
38. Tedy wstąpił Aaron * Kapłan na górę Hor według rozkazania PAńskiego, i tam umarł roku czterdziestego po wyściu synów Izraelskich z ziemie Egipskiey, miesiąca piątego, pierwszego dnia onego miesiąca.
*4 Moy. 20, 27. 5 Moy. 32, 50.
39. A miał Aaron sto dwadzieścia i trzy lat, gdy umarł na górze Hor.
40. Tam * usłyszał Chananeyczyk Król Arad, który mieszkał na południe, w ziemi Chananeyskiey, że ciągnęli synowie Izraelscy. *4 M. 21, 1.
41. A ruszywszy się z góry Hor położyli się obozem w Salmona.
42. A ruszywszy się z Salmona położyli się obozem w Funon.
43. A ruszywszy się z Funon położyli się obozem * w Obot.
* 4 Moy. 21, 10.
44. A ruszywszy się z Obot położyli się obozem przy pagórkach Abarym, na granicy Moabskiey.
45. A ruszywszy się z Abarym położyli się obozem w Dybon Gat.
46. A ruszywszy się z Dybon Gat, położyli się obozem w Helmon Dyblathaim.
47. A ruszywszy się z Helmon Dyblathaim położyli się obozem na górach Abarym przeciwko Nebo.
48. A ruszywszy się z gór Abarym, położyli się obozem na polach * Moabskich, nad Jordanem przeciw Jerychu. *4 Moy. 22, 1.
49. I tam się położyli nad Jordanem, od Betiesymot aż do Abelsytym, na polach Moabskich.

II. I rzekł PAN do Moyżesza na polach Moabskich, nad Jordanem przeciw Jerychu, mówiąc:
51. Mów do synów Izraelskich, a powiedz im: Gdy przeydziecie za Jordan do ziemie Chananeyskiey,
52. Tedy wypądźcie wszystkie obywatele oney ziemie od oblicza waszego, i wytraćcie* wszystkie malowania ich, i wszystkie obrazy bałwanów ich wygubcie, także wszystkie wyżyny † ich spustoszcie. *5 Moy. 7, 5. Joz. 11, 11. † 5 Moy. 26, 30.
53. A wypędziwszy obywatele ziemie mieszkać będziecie w niey; bom wam dał tę ziemię w dziedzictwo.
III. 54. I weźmiecie w dziedzictwo tę ziemię losem, według domów waszych; których więcey, tym większe dziedzictwo dacie, a których mniey, tym mnieysze dziedzictwo dacie, a które mieysce losem na kogo przypadnie, to mieć będzie; według pokolenia oyców waszych dziedzictwo brać będziecie.
55. Ale ieżliż nie wypędzie obywatelów tey ziemie od oblicza waszego, tedy oni, które pozostawicie z nich, będą wam iako żądła † w oczach waszych, i iako ciernie na boki wasze, i będą was trapić w tey ziemi, w którey wy mieszkać będziecie.
[† I. ciernie.]
56. I stanie się, że com umyslił onym uczynić, wam uczynię.

Rozdział XXXIV.

I. Bóg mianuie granice ziemie obiecaney 1:16. II. także i te, którzy ią z Hetmany i z Kapłanem dzielić mieli 17:29.

Potym rzekł PAN do Moyżesza, mówiąc:
2. Rozkaż synom Izraelskim, a powiedz im: Gdy wnidziecie do ziemie Chananeyskiey, (tać iest ziemia, która się wam dostanie za dziedzictwo, ziemia Chananeyska z granicami swymi.)
3. Tedy będzie granica* wasza ku południowi, od puszczy Syn aż do granic Edomskich, która granica południowa póydzie od brzegu morza słonego na wschód słońca.
* Joz. 15, 1.
4. I okrąży ta granica od południa do Maaleakrabim, i póydzie aż ku pu:

puszczy Syn, i póydzie od południa do Kades Barne; a ztamtąd wynidzie do † wsi Addar, i póydzie aż do Asmon. [† H. do Hazar Addar.]
5. A zakrąży ta granica od Asmon aż do rzeki Egipskiey, a skończy się na zachód.
6. Zachodnią zaś granicę będziecie mieli morze wielkie; † to wam będzie granicą od zachodu.
[† Które zowią Mediterraneum.]
7. To zaś wasza będzie granica północna; od morza wielkiego wymierzycie sobie do góry Hor.
8. Potym od góry Hor wymierzycie granice, aż gdzie wchodzą do Hemath; a będą się kończyć granice aż u Sedada,
9. I póydzie ta granica aż do Zefronu, a skończy się u wsi Enan; tę będziecie mieć granicę północną.
10. Granicę téż od wschodu wymierzycie od wsi Enan aż do Sesama.
11. A póydzie ta granica od Sesama aż do Reblat, od wschodu miasta Ain; i uda się ta granica i doydzie do brzegu morza Cyneret † na wschód słońca. († A Genesaret Luk. 5, 1.)
12. A przyidzie ta granica aż ku Jordanu, a skończy się u morza słonego. Tać będzie ziemia wasza w granicach swoich w około.
13. Tedy oznaymił Moyżesz synom Izraelskim, mówiąc: Tać jest ziemia, którą dziedzicznie otrzymacie losem, iako rozkazał PAN, abym ią dał dziewięciorgu pokoleniu, i połowie pokolenia Manasesowego.
14. Bo wzięło pokolenie synów Rubenowych według domów oyców swych, i pokolenie synów Gadowych według domów oyców swych, i połowa pokolenia Manasesowego wzięli dziedzictwo swoie.
15. Dwoie pokolenia, i pół pokolenia, wzięli dziedzictwo swoie z tey strony Jordanu przeciw Jerychu, ku stronie na wschód słońca.
16. I rzekł PAN do Moyżesza, mówiąc:
I. 17. Teć są imiona mężów, którzy wam podzielą w dziedzictwo ziemię: Eleazar Kapłan, i Jozue, syn Nunów. *Jozu. 14, 1.
18. Książę także iedno z każdego pokolenia weźmiecie dla podzielenia w dziedzictwo ziemie.
19. A teć są imiona tych mężów: z pokolenia Juda Kaleb, syn Jefunow.
20. A z pokolenia synów Symeonowych Samuel, syn Ammiudów.
21. Z pokolenia Beniamin Eliad, syn Chaselenów.
22. A z pokolenia synów Danowych Książę Buki, syn Jogolow.
23. Z synów Józefowych, z pokolenia synów Manasesowych Książę Haniel, syn Efodów.
24. A z pokolenia synów Efraimowych Książę Chemuel, syn Seftanów.
25. Z pokolenia zaś Zabulonowego Książę Elisafan, syn Farnathów.
26. A z pokolenia synów Isaschąrowych Książę Faltyel, syn Ozanów.
27. Z pokolenia synów Aserowych Książę Ahiud, syn Salomiego.
28. A z pokolenia synów Neftalimowych Książę Fedael, syn Ammiudów.
29. Cić są, którym rozkazał PAN, aby dali dziedzictwo synom Izraelskim w ziemi Chananeyskiey.

Rozdział XXXV.

I. Lewitom czterdzieści i ośm miast 158. II. a z nich sześć dla uciekania tym, coby zabili z trefunku, naznaczono 9. 15. III. a przytym prawo na mężoboyce wydano 16. 34.

I rzekł PAN do Moyżesza na polach Moabskich, nad Jordanem przeciw Jerychowi, mówiąc:
2. Rozkaż * synom Izraelskim, aby dali Lewitom z dziedzictwa osiadłości swoiey miasta do mieszkania, i przedmieścia około miast ich oddacie Lewitom. *Joz. 21, 2.
3. I będą mieli miasta sobie do mieszkania, a przedmieścia ich będą im dla bydła ich, i dla maiętności ich, i dla wszystkiego dobytku ich.
4. A przedmieścia miast, które dacie Lewitom, od muru mieyskiego póydą na tysiąc łokci wszędy w około.
5. Przetoż wymierzycie za każdym miastem dwa tysiące łokci na wschód słońca, na południ téż dwa tysiące łokci, także na zachód dwa tysią-

tysiące łokci, i na północy dwa tysiące łokci, a miasto w pośrzodku będzie; takoweć będą przedmieścia miast ich.

6. A między tymi miasty, które dacie Lewitom, sześć miast będą dla ucieczki, które dacie, aby tam uciekał mężoboyca; a nad te dacie im czterdzieści miast i dwa.

7. Także wszystkich miast, które Lewitom dacie, będzie czterdzieści i ośm miast i z przedmieściami ich.

8. A miast, które dacie z dzierżaw synów Izraelskich, od tych, którzy więcey maią, więcey dacie, a od tych, którzy mniey maią, dacie mniey; każdy według miary dziedzictwa swego, które posiędzie, udzieli z miast swoich Lewitom.

II. 9. Zatym rzekł PAN do Moyżesza, mówiąc:

10. Mów do synów Izraelskich, i rzecz im: Gdy przeydziecie przez Jordan do ziemie Chananeyskiey,

11. Postanowcież † sobie * miasta; miasta dla ucieczki mieć będziecie, aby tam uciekał mężoboyca, któryby zabił kogo z nieobaczenia.

(† I. Gdy się wam dostaną miasta) * 5 Moy. 19, 2.

12. A będą wam te miasta dla ucieczki przed powinowatym zabitego, aby nie dał gardła ten, co zabił, pókiby nie stanął przed zgromadzeniem na sąd.

13. A miast, które odłączycie, sześć miast dla ucieczki mieć będziecie.

14. Trzy miasta dacie z tey strony Jordanu, a trzy miasta dacie w ziemi Chananeyskiey; te miasta dla ucieczki będą.

15. Synom Izraelskim, i przychodniowi, i mieszkaiącemu między nimi, będą te sześć miast do ucieczki, aby tam uciekł każdy, ktoby zabił człowieka z nieobaczenia.

III. 16. Wszakże, ieżliby go żelazną bronią uderzył, tak żeby umarł, mężoboycą iest; śmiercią umrze on mężoboyca.

17. Albo ieżliby maiąc kamień w ręku, którymby mógł zabić, uderzył go, tak żeby umarł, mężoboycą iest; śmiercią umrze on mężoboyca.

18. Także ieżliby maiąc w ręku oręwno, którymby mógł zabić, uderzył go, i umarłby, mężoboycą iest; śmiercią umrze on mężoboyca.

19. Powinowaty zabitego zabiie tego mężoboycę; gdziekolwiek się z nim potka, on sam zabiie go.

20. A ieżliby kogo * z nienawiści popchnął, albo nań czym cisnął z zasadzki, a umarłby; * 5 Moy. 19, 11.

21. Albo ieżliby go z waśni uderzył ręką swoią, a umarłby, śmiercią umrze ten, który uderzył, mężoboycą iest; powinny zabitego zabiie mężoboycę, gdziekolwiek go trafi.

22. Ale ieżliby z przygody bez waśni kogo popchnął, alboby nań cisnął czymkolwiek nie † umyślnie;

(† I. Nie z zasadzki.)

23. Albo ieżliby iakim kamieniem, od któregoby mógł umrzeć, rzucił nań z nieobaczenia, a umarłby, nie będąc mu nieprzyiacielem, ani szukaiąc iego złego:

24. Tedy rozsądek uczyni zgromadzenie między tym, który zabił, a między powinnym zabitego według tego prawa.

25. I wybawi zgromadzenie mężoboycę tego z rąk powinnego onego zabitego, i każe mu się wrócić zgromadzenie do miasta ucieczki iego, gdzie był uciekł; i tamże będzie mieszkał aż do śmierci Kapłana naywyższego, który iest pomazany oleykiem świętym.

26. A ieżliby wyszedł mężoboyca za granicę miasta ucieczki swoiey, do którego uciekł;

27. I trafiłby go powinny zabitego za granicą miasta ucieczki iego, chociaby zabił powinny zabitego mężoboycę onego, nie będzie winien krwie.

28. Albowiem w mieście ucieczki swoiey mieszkać ma aż do śmierci Kapłana naywyższego a po śmierci Kapłana naywyższego wróci się on mężoboyca do ziemie osiadłości swoiey.

29. A będziecie to mieli z ustawę prawną w narodziech waszych, we wszystkich mieszkaniach waszych.

30. Ktobykolwiek chciał zabić człowieka, † za świadectwem świadków zabiie

zabiie mężoboycę; ale *świadek ieden nie będzie mogł świadczyć na skazanie kogo na śmierć.
(† T. Winnego śmierci.) * 5 Moy. 17, 6. r. 19, 15.

31. Nie weźmiecie też okupu za żywot mężoboyce, który zasłużył śmierć; niech śmiercią umrze.

32. Nie weźmiecie też zapłaty od onego, który uciekł do miasta ucieczki swoiey, aby się nawrócił na mieszkanie do ziemie swoiey, pierwey niżby Kapłan umarł,

33. Byście nie splugawili ziemię, w którey będziecie; bo krew takowa splugawiłaby ziemię; a ziemia nie może bydź oczyściona od krwie, która iest wylana na niey, iedno krwią tego, który ią przelał.

34. Przetoż nie plugawcie ziemię, w którey mieszkacie, w którey też JA mieszkam; bom JA PAN, który mieszkam między synami Izraelskimi.

Rozdział XXXVI.

I. Skarga Manassytów o dziedzictwo córek Salfaadowych 1-6. II. za którą Moyżesz przykazuie, aby się pokolenia przez małżeństwa nie mieszały, ani maiętności przenosiły 7-12. III. Zamknienie tych ksiąg 13.

Tedy przystąpili mężowie przednieysi z oyców pokolenia synów Galaada, syna Machyrowego, syna Manasesowego, z domów synów Józefowych, i mówili przed Moyżeszem, i przed Książęty przednieyszymi oyców synów Izraelskich, i rzekli:

2. Tobie, panu memu, rozkazał PAN, abyś podzielił ziemię w dziedzictwo losem synom Izraelskim; nad to panu memu rozkazano od PANA, abyś dał dziedzictwo Salfaada, brata naszego, córkom iego.

3. Które ieżliby kto z inszego pokolenia synów Izraelskich wziął za żony, odięte będzie ich dziedzictwo od dziedzictwa oyców naszych, a przyłączy się do dziedzictwa onego pokolenia, do któregoby ie wzięto za żony, a tak z losu dziedzictwa naszego ubędzie.

4. A gdy przyidzie miłościwe lato synom Izraelskim, tedy przyłączone będzie dziedzictwo ich do dziedzictwa onego pokolenia, do któregoby poszły za mąż; a tak od dziedzictwa pokolenia oyców naszych odięte będzie dziedzictwo ich.

5. Tedy powiedział Moyżesz synom Izraelskim według słowa PAńskiego, mówiąc: Dobrze mówi pokolenie synów Józefowych.

6. Toć to iest, co rozkazał PAN o córkach Salfaadowych, mówiąc: Jako się im upodoba, niech idą za mąż; tylko w domu * pokolenia oyców swoich niech idą za mąż, * Tob. 1, 9. r. 7, 14.

II. 7. Aby nie było przenoszone dziedzictwo synów Izraelskich z pokolenia na pokolenie; bo każdy z synów Izraelskich zostawać ma przy dziedzictwie pokolenia oyców swych.

8. J każda córka, któraby miała dziedzictwo z pokoleń synów Izraelskich, za kogokolwiek z domu pokolenia oyca swego póydzie, żeby otrzymali dziedzicznie synowie Izraelscy, każdy dziedzictwo oyców swych.

9. Bo nie ma bydź przenoszone dziedzictwo, z pokolenia na pokolenie insze; ale każdy przy dziedzictwie swoim zostać ma z pokolenia synów Izraelskich.

10. Jako tedy rozkazał PAN Moyżeszowi, tak uczyniły córki Salfaadowe.

11. Bo Mahala, Thersa, i Hegla, i Melcha, i Noa, córki Salfaadowe, szły za mąż za syny stryiów † swoich.
(† T. Powinnych.)

12. W domy synów Manasesa, syna Józefowego, poszły za mąż; i tak zostało dziedzictwo ich przy pokoleniu domu oyca ich.

III. 13. Teć są przykazania i prawa, które rozkazał PAN przez Moyżesza synom Izraelskim na polach Moabskich, nad Jordanem przeciw Jerychowi.

Piąte Księgi Moyżeszowe,

Którezowią DEUTERONOMIUM, to iest, Powtórzenie Zakonu

Rozdział I.

I. Przypomina Moyżesz, co się działo od wyścia z Horebu aż do Kades Barne 1:8. II. Także obieranie sędziów 9:15. III. i iaki us rząd ich 16:21. IV. postanie szpiegów 22:25. V. szemranie ludu 26:34. VI. i pomstę Bożą nad nimi 35-46.

Teć są słowa, które mówił Moyżesz do wszystkiego Izraela przed Jordanem na puszczy, na rowninie przeciw morzu czerwonemu, między Faran, i między Tofel, i Laban, i Haseroth, i Dyzahab.

2. A iest iedenaści dni drogi od Horebu przez górę Seyr aż do Kades Barne.

3. I stało się czterdziestego roku, iedenastego miesiąca, pierwszego dnia tegoż miesiąca, że opowiedział Moyżesz synom Izraelskim to wszystko, co mu był rozkazał PAN do nich,

4. Gdy poraził Sehona, Króla Amorreyskiego, który mieszkał w Hesebon, i Oga, Króla Basańskiego, który mieszkał w Astarot * w Edrey;

* 4 Moy. 21, 33.

5. Przed Jordanem w ziemi Moabskiey począł Moyżesz wykładać ten zakon, mówiąc:

6. PAN, Bóg nasz, mówił do nas na górze Horeb, i rzekł: dosycieście mieszkali na tey górze.

7. Obróćcież się, a ciągnąc idźcie do górey Amorreyskiey, i na wszystkie mieysca pograniczne iey, na rowniny, na góry, i na doliny, i ku południowi, i ku brzegu morskiemu, ku ziemi Chananeyskiey, i do * Libanu, aż do wielkiey rzeki, rzeki Eyfrates.

* 5 Moy. 11, 24.

8. Oto, dałem wam tę ziemię; wnidźcież a posiądźcie tę ziemię, o którą przysiągł PAN oycom waszym Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi, iż im ią dać miał, i nasieniu ich po nich.

II. 9. I rzekłem do was na on czas, mówiąc: nie mogę sam * nosić was.

* 2 Moy. 18, 18.

10. PAN, Bóg wasz, rozmnożył was, a otoście dziś iako gwiazdy niebieskie w mnostwie swoim.

11. PAN, Bóg oyców waszych niech rozmnoży was nad to, iakoście teraz tysiąc kroć więcey, i niech was błogosławi, iako wam obiecał.

12. Jakoż sam znosić mam cieszką pracę około was, i brzemię wasze, i swary wasze?

13. Obierzcie z siebie męże mądre i umieiętne a doświadczone w pokoleniach waszych, a postanowię ie przełożonymi nad wami.

14. Tedyście mi odpowiedzieli, i rzekliście: Dobra rzecz, którąś rozkazał uczynić.

15. I obrałem przednieysze z pokoleń waszych, męże mądre, i doświadczone, i postanowiłem ie przełożonymi nad wami: Tysiączniki, i setniki, i pięćdziesiątniki, i dziesiątniki, i rządce w pokoleniach waszych.

III. 16. I rozkazałem sędziom waszym na on czas, mówiąc: wysłuchywaycie spraw między bracią waszą, i * sądźcie sprawiedliwie między mężem i między bratem iego, i między przychodniem iego. * Jan. 7, 24.

17. ☞ Nie mieycie względu na osoby przy sądzie; tak małego iako wielkiego wysłuchywaycie; nie boycie się nikogo, albowiem sąd Boży iest; ☩ a ieżliby co przytrudnieyszym było na was, odnieściecie do mnie, a ia tego przesłucham.

* 3 Moy. 19, 15. 5 Moy. 10, 17. Przyp. 24, 23. Syrac. 42, 2. Jakub. 2, 1.

18. I przykazałem wam na on czas wszystko, coście czynić mieli.

19. Potym ruszywszy się z Horeb przeszliśmy wszystkę onę pustynią wielką i straszną, którąście widzieli, idąc drogą ku górze Amorreyskiey, iako nam był rozkazał PAN, Bóg nasz, i przyszliśmy aż do Kares Barne.

20. I rzekłem do was: Przyszliście aż do góry Amorreyczyka, którego PAN, Bóg nasz, dawa nam.

21. Oto, podawa PAN, Bóg twóy, tobie tę ziemię; idźże, a posiądź ią, iakoć powiedział PAN, Bóg oyców twoich, nie boy się ani się lękay.

IV.

IV. 22. I przyszliście do mnie wszyscy, a mówiliście: Poślimy męże przed sobą, którzyby* nam przeszpiegowali ziemię, i dali nam pewną sprawę, którąbyśmy drogą do niey wniść mieli, i miasta do którychbyśmy weszli. *4M. 13, 3.

23. Co gdy mi się podobało, obrałem z was dwanaście mężów, po iednym mężu z każdego pokolenia.

24. Którzy odszedszy weszli* na górę, a przyszli aż do doliny Eschol, i przeszpiegowali ziemię. *4M. 13, 24.

25. Nabrali też z sobą owocu oney ziemie, i przynieśli do nas, i dali nam o tym sprawę, a powiedzieli: Dobra iest ziemia, którą nam dawa PAN, Bóg nasz.

V. 26. Aleście* nie chcieli iść; leczeście byli odpornymi słowu PANA, Boga waszego. *4Moy. 14, 1. 2.

27. I szemraliście w namieciech waszych, mówiąc: Iż nas PAN miał w nienawiści, wywiodł nas z ziemie Egipskiey, aby nas podał w ręce Amorreyczyka, i wygubił nas.

28. Dokądże iść mamy? Bracia nasi zepsowali nam serce, mówiąc: Lud ten większy i rosleyszy iest, niżli my, miasta wielkie, i wymurowane aż ku niebu, a nad to, syny olbrzymów widzieliśmy tam.

29. Alem ia mówił do was: Nie lękaycie się, ani się ich boycie.

30. PAN, Bóg wasz, który idzie przed wami, walczyć będzie za was, tak iako wam uczynił w Egipcie przed oczyma waszymi.

31. Także i* na puszczy, gdzieś widział, iako cię nosił PAN, Bóg twóy, iako nosi oyciec syna swego, w oney wszystkiey drodze, którąście szli, ażżeście przyszli na to mieysce. *5M. 8, 5.

32. Lecz ani tak uwierzyliście PANU, Bogu waszemu,

33. Który chodził* przed wami w drodze, przepatrzuiąc wam mieysce do stanowienia obozu, w nocy w ogniu, aby wam ukazał drogę, którąbyście iść mieli, w dnie zaś w obłoku. *2Moy. 13, 21.

34. I usłyszał PAN głos słów waszych, a rozgniewał się bardzo, i przysiągł, mówiąc:

VI. 35. Zaiste żaden z ludu tego narodu złego, nie ogląda oney ziemie* dobrey, którąm przysiągł dać oycom waszym; *4Moy. 14, 23. 30. Ps. 95, 11.

36. Oprócz Kaleba, syna Iefunowego, ten ią ogląda, i temu dam ziemię, którą deptał, i synom iego, przeto że gale szedł za PANEM.

37. Także i na mię rozgniewał się PAN dla was, mówiąc: i ty tam nie wnidzież.* *4Moy. 20, 12. r. 27, 14. 5Moy. 4, 21. c. 34, 4.

38. Jozue, syn Nunów, który służy, ten tam wnidzie, tegoż utwirdzay; bo ią on w dziedzictwo poda Izraelowi.

39. Dziatki też wasze, o którycheście mówili, że będą podane na łup, także synowie wasi, którzy dziś nie wiedzą dobrego ani złego, ci tam wnidą, i onym ią dam, a oni ią dziedzicznie posiędą;

40. Ale wy obróciwszy się, idźcie na puszczą, drogą ku morzu czerwonemu.

41. A odpowiadaiąc mówiliście do mnie: *Zgrzeszyliśmy PANU; póydziemy, i walczyć będziemy według tego wszystkiego, iako nam rozkazał PAN, Bóg nasz; i ubrał się każdy z was we zbroie swoie, a chcieliście wniść na górę. *4 Moy. 14, 40.

42. Lecz PAN rzekł do mnie: Powiedz im: Nie wstępuycie, ani walczcie; bom nie iest w pośrzodku was, abyście nie byli porażeni od nieprzyiaciół waszych.

43. Co gdym wam opowiedział, nie słuchaliście, aleście odporni byli słowu PAńskiemu, i hardzieście postąpili sobie, a weszliście na górę.

44. Tedy wyciągnął Amorreyczyk, który mieszkał na oney górze, przeciwko wam, i gonili was, iako zwykły pszczoły, i porazili was w Seyr aż do Horma.

45. I wróciwszy się, płakaliście przed PANEM; lecz nie wysłuchał PAN głosu waszego, a nie nakłonił uszu swoich do was.

46. Mieszkaliście tedy w Kades przez wiele dni według liczby dni, którycheście tam mieszkali.

Rozdział II.

I. Powtórzenie dziejów Izraelskich w ziemi Edomskiey 1:7. II. Moabskiey 8:29. III. Amorreyskiey, także i woyny przeciw Sehonowi 30:37.

Potym obróciwszy się, poszliśmy na puszczą, drogą ku morzu czerwonemu, iako mówił PAN do mnie, i krążyliśmy około góry Seyr przez wiele dni.

2. Tedy rzekł PAN do mnie, mówiąc:

3. Dosyćieście iuż krążyli około tey góry, obróćcież się ku północy.

4. A ludowi rozkaż, mówiąc: Wy wnet póydziecie przez granice braci waszey, synów Ezawowych, którzy mieszkaią w Seyr, i będą się was bali; ale się i wy pilnie strzeżcie.

5. Nie drażniycież ich; albowiem nie dam wam ziemię ich, ani na stopę nogi, gdyżem w osiadłość dał Ezawowi górę Seyr.

6. Zywność będziecie kupowali u nich za pieniądze, i ieść będziecie; także i wodę od nich kupować będziecie za pieniądze, i pić będziecie.

7. Albowiemci PAN, Bóg twóy, błogosławił we wszelkiey sprawie rąk twoich, i wiedział drogę twoię na tey puszczy wielkiey; iuż przez czterdzieści lat PAN, Bóg twóy, był z tobą, nie zchodziłoć na niczym.

II. 8. Poszliśmy tedy od braci naszey, † synów Ezawowych, mieszkaiących w Seyr, drogą równą od Elath, i od Asiongaber, a nawróciwszy się udaliśmy się drogą ku puszczy Moabskiey.

[† I. Szliśmy mimo bracią.]

9. I rzekł PAN do mnie: Nie nacieray na Moabczyki, ani podnoś woyny przeciwko nim; boć nie dam ziemię ich w osiadłość, gdyżem synom Lotowym dał Ar † w dziedzictwo.

(† Ar, miasto Moabskie.) * 4 Moy. 21, 28.

10. (Emitowie pierwey mieszkali w niey, lud potężny, i wielki, i wysokiego wzrostu, iako Enakimowie;

11. Które też za olbrzymy miano, iako Enakimy, a Moabczykowie zwali ie Emim.

12. Także w Seyr mieszkali Horeyczycy przed tym, które synowie Ezawowi wygnali, i wygładzili ie przed sobą, a mieszkali na mieyscu ich, iako uczynił Izrael w ziemi osiadłości swoiey, któr im dał PAN.)

13. Wstańcież tedy, a przeprawcie się przez potok Zared; i przeprawiliśmy się przez potok Zared.

14. A czasu, któregośmy chodzili od Kades Barne, ażeśmy się przeprawili przez potok Zared, było trzydzieści i ośm lat, aż wyginął wszystek on naród mężów walecznych z obozu, iako im był przysiągł PAN.

15. Albowiem ręka PAńska była przeciwko nim na wytracenie ich z obozu, aż ich wygubiła.

16. I stało się, gdy wyginęli wszyscy mężowie waleczni, i pomarli z pośrzodku ludu,

17. Że rzekł PAN do mnie, mówiąc:

18. Ty dziś przeydziesz granicę Moabską Ar,

19. I przyidziesz blisko ku synom Ammonowym; nie * nacierayże na nie, ani podnoś woyny przeciwko nim; boć nie dam ziemię synów Ammonowych w osiadłość ponieważ synom Lotowym dałem ią w dziedzictwo. * Wyżey w. 9.

20. (Tę też ziemię za ziemię olbrzymów miano; albowiem olbrzymowie mieszkali w niey przed tym, które Ammonitowie nazywali Zomzomim; † [† I. Ludzie naystośliwsze.]

21. Lud potężny, i wielki, i wysokiego wzrostu, iako Enakimowie; ale wygubił ie PAN przed nimi, a Ammonitowie opanowali ie, i mieszkali na mieyscu ich;

22. Jako uczynił synom Ezawowym mieszkaiącym w Seyr, dla których wytracił Horeyczyki przed obliczem ich; i wygnali ie, i mieszkali na mieyscach ich aż po dziś dzień.

23. Heweyczyki także, którzy mieszkali w Aserym aż do Gazy, Kaftorytowie, którzy wyszli z Kaftor, wytracili ie, i mieszkali na mieyscu ich.)

24. Wstawszy tedy idźcie, a przeprawcie się przez potok Arnon; oto, JA dawam w ręce *twoie Sehona, Króla Hesebon Amorreyczyka, i ziemię iego; pocznijże ią posiadać, a podnieś przeciwko niemu woynę.

* 4 Moy. 21, 24. Amos 2, 9.

25. Dziśia pocznę puszczać strach i boiaźń twoię na ludzie, którzy są pod wszystkim niebem, że gdy usłyszą wieść

wieść o tobie, drżeć i lękać się będą przed tobą.

26. Tedym * posłał posły z puszczy Kademot do Sehona, Króla Hesebońskiego z poselstwem spokoynym, mówiąc: *4 Moy. 21, 21. Sędz. 11, 19.

27. Niech przeydę przez ziemię twoię; drogą pospolitą póydę; nie uchylę się, ani na prawą ani na lewą.

28. Żywności za pieniądze przedasz mi, abym iadł; wody także za pieniądze dasz mi, abym pił; tylko przeydę nogami mymi;

29. Jako mi uczynili synowie Ezawowi, którzy mieszkaią w Seyr, i Moabczycy, które mieszkaią w Ar, ażbyśmy się przeprawili za Jordan, do ziemie, którą PAN, Bóg nasz, dawa nam.

III. 30. Ale niechciał Sehon, Król Hesboński, pozwolić nam prześcia przez ziemię swoię; bo był zatwardził PAN, Bóg twóy, ducha iego, i ztwirdził serce iego, aby go podał w ręce twoie, iako to dziś widzisz.

31. Tedy rzekł PAN do mnie: * Otomci iuż począł podawać w moc Sehona, i ziemię iego; pocznijże ię posiadać, abyś odziedziczył ziemię iego. *Amos 2, 9.

32. Ruszył się tedy Sehon przeciwko nam, sam i wszystek lud iego, chcąc z nami zwieść bitwę w Jaza;

33. Ale go nam * podał PAN, Bóg nasz, w moc, i poraziliśmy go, i syny iego, i wszystek lud iego. * 4 Moy. 21. 24. 5 Moy. 29. 7.

34. J wzięliśmy wszystkie miasta iego na on czas, i wniwecześmy obrócili wszystkie miasta, mężczyzny i niewiasty, i dzieci, nie zostawiwszy z nich nikogo.

35. Tylkośmy bydło pobrali sobie, i korzyści z miast, którycheśmy dobyli.

36. Od Aroer, które leży nad brzegiem potoku Arnon, i od miasta, które iest w dolinie aż do Galaad, nie było miasto, któreby się nam nie podało; wszystkie podał nam PAN, Bóg nasz.

37. Tylkoś do ziemie synów Ammonowych nie dochodził, ani do żadnego mieysca przyległego potokowi Jabok, ani do miast na górach, ani do żadnych mieysc, których zakazał PAN, Bóg nasz.

Rozdział III.

I. Moyżesz przypomina zwycięstwo przeciw Ogowi 1-11. II. Dział ziemie Galaadskiey 12-20. III. Postanowienie Jozuego na mieysce iego 21. 22. IV. i iako modlitwa iego 23-25. V. dla ludu nie iest wysłuchana 26-29.

Potym obróciwszy * się szliśmy drogą ku Basan; i wyciągnął przeciwko nam Og, Król Basański, sam i wszystek lud iego, ku bitwie w Edrey. *4 Moy. 21, 33. 5 Moy. 29, 7.

2. Tedy rzekł PAN do mnie: Nie boy się go; bom go dał w ręce twoie, i wszystek lud iego, i ziemię iego, i uczynisz mu, * iakoś uczynił Sehonowi, Królowi Amorreyskiemu, który mieszkał w Hesebon. *4 Moy. 21, 34.

3. Dał tedy PAN, Bóg nasz, w ręce nasze i Oga, Króla Basańskiego, i wszystek lud iego, i poraziliśmy * go, tak że nie zostało po nim nikogo. *4 Moy. 21, 34, 35.

4. Wzięliśmy też wszystkie miasta iego na on czas; nie było miasta, któregobyśmy im nie wzięli, sześćdziesiąt miast, wszystkę krainę Argob królestwa Ogowego w Basan.

5. Te wszystkie miasta opatrzone były murami wysokimi, bramami, i zaworami, oprocz miasteczek murem nie obtoczonych bardzo wiele.

6. J spustoszyliśmy ie, iakośmy uczynili Sehonowi, Królowi Hesebońskiemu, wytraciwszy wszystkie miasta, męże, niewiasty i dzieci.

7. Tylko wszystkie bydła, i łupy z miast rozebraliśmy między się.

8. Wzięliśmy też na on czas ziemię z ręki dwu Królów Amorreyskich, która leży z tey strony Jordanu, od rzeki Arnon aż do góry Hermon.

9. (Sydończycy zowią Hermon Szyrion, a Amorreyczycy zowią go Sanir.)

10. Wszystkie miasta w równinie, i wszystko Galaad, i wszystko Basan aż do Selcha, i Edrey, miasta królestwa Ogowego w Basan.

11. Bo tylko sam Og, Król Basański pozostał był z olbrzymów; oto, łoże iego, łoże żelazne, azaż ieszcze nie

ieſt w Rabbath, * ſynów Ammonowych? dziewięć łokci długość iego, a cztery łokcie ſzerokość iego na łokieć męſki. * 2 Sam. 12, 26.

II. 12. Gdyśmy tedy ziemię tę * pośiedli na on czas, od Aroer, które ieſt nad potokiem Arnon, i połowę góry Galaad, i miaſta iey dałem Rubenitom, i Gadytom. * 4 Moy. 32, 33.

13. A oſtatek Galaadu, i wſzyſtko Baſan, króleſtwa Ogowego, dałem połowie pokolenia Manaſeſowego, wſzyſtkę krainę Argob, i wſzyſtko Baſan, które zowią ziemią olbrzymów.

14. Jair, ſyn Manaſeſów, pośiadł wſzyſtkę krainę Argob aż do granice Jeſſurey i Machaty; przetoż nazwał ią od imienia ſwego Baſan Hawoth Jair, aż do dziśieyſzego dnia.

15. Machyrowi zaś dałem Galaad.

16. A Rubenitom i Gadytom dałem krainę od Galaadu aż do potoku Arnon, pół potoku z pograniczem, aż do potoku Jabok, granice ſynów Ammonowych;

17. Przytym rowninę i Jordan z pograniczem, od Cyneret aż do morza puſtego, które ieſt morze ſłone, pod górą Faſga na wſchód słońca.

18. J rozkazałem wam na on czas, mówiąc: PAN, Bóg waſz, dał wam tę ziemię, abyście ią dziedzicznie pośiedli; a tak * zbroyno póydziecie przed bracią waſzą, ſyny Izraelſkimi, wſzyſcy mężowie duży;
* 4 Moy. 32, 17. 20. 32.

19. Tylko żony waſze, i dziatki waſze, i bydła waſze, (gdyż wiem, że dobytku śiła macie,) zoſtaną w mieściech waſzych, którem wam dał.

20. Aż da odpoczynek PAN braci waſzey, iako i wam, że i oni pośiędą ziemię onę, którą PAN, Bóg waſz, dawa im za Jordanem, tedy się wróci każdy do ośiadłości ſwoiey, którą wam dał.

III. 21. Jozuemu też * przykazałem na on czas, mówiąc: Oczy twoie widziały wſzyſtko, co uczynił PAN, Bóg waſz, onym dwiema Królom; toż uczyni PAN wſzyſtkim królestwam, do których ty póydzieſz.
* 4 Moy. 27, 18.

22. Nie boycież się ich, ponieważ PAN, Bóg waſz, ieſt, który walczy za was.

IV. 23. J prośiłem PANA na on czas, mówiąc.

24. PANJE Boże, tyś począł okazować ſłudze twemu wielkość twoię, i rękę twoię możną; bo któż ieſt Bogiem * na niebie, albo na ziemi, któryby czynić mogł według ſpraw twoich, i według możności twoich? * Pſ. 89, 7. 8. 9.

25. Niech przeydę proſzę, abym oglądał tę wyborną ziemię, która ieſt za Jordanem, górę onę wyborną i z Libanem.

V. 26. Ale się rozgniewał * PAN na mię dla was, i nie wyſłuchał mię, i rzekł PAN do mnie: Doſyć waſz, nie mówże iuż więcey do mnie o to. * 5 Moy. 1, 37. r. 4, 21. c. 31, 2.

27. Wſtąp na wierzch góry Faſga, a podnieś oczy ſwe k zachodowi, i ku północy, i ku południowi, i ku wſchodowi, a przypatrz się oczyma ſwymi; bo nie przeydzieſz przez ten Jordan;

28. Ale porucz to Jozuemu, i umocniy go, a potwirdź go; albowiem on póydzie przed tym ludem, a on poda im w dziedzictwo ziemię, którą oglądaſz.

29. A tak mieſzkaliśmy w dolinie przeciw Betfegor.

Rozdział IV.

I. Napomina ogołem, aby zakon pilnie zachowali 1. II. nic nie przydawaiąc, ani uymuiąc 2-5. III. gdyż w nim ieſt żywot i mądrość 6-8. IV. Zakazuie wſzelkich obrazów, 9-25. V. grożąc bałwochwalcom 26-40. VI. a miaſta do ucieczky naznacza 41-49.

Teraz tedy, o Izraelu, ſłuchay uſtaw, * i sądów, których ia was uczę, abyście ie czyniąc żyli, a wſzedſzy pośiedli ziemię, którą PAN, Bóg oyców waſzych, dawa wam.
* 3 Moy. 19, 37. r. 20, 3. r. 22, 31.

II. 2. Nie przydacie * do słowa, które ia wam rozkazuię, ani uymiecie z niego, abyście ſtrzegli przykazań PANA, Boga waſzego, które ia wam rozkazuię. * 5 Moy. 12, 32. Przyp. 30, 6. Obia. 22, 18. 19.

3. Oczy * waſze widziały, co uczynił PAN

PAN dla Baal fegora, iako każdego męża, który się udawał za Baal fegorem, wytracił PAN, Bóg twóy, z pośrzodku was. *4 Moy. 25, 4. Joz. 22, 17.

4. A wy, którzyście trwali przy PANU, Bogu waszym, żyiecie wszyscy aż do dnia dzisieyszego.

5. Patrzcieß, żem was nauczał ustaw i sądów, iako mi rozkazał PAN, Bóg móy, abyście tak czynili w ziemi tey, do którey wchodzicie, abyście ią dziedzicznie posiedli.

III. 6. Przestrzegaycież ich tedy, a czyńcie ie; to bowiem iest mądrość wasza, i rozum wasz przed oczyma narodów, którzy usłyszawszy o tych wszystkich ustawach, rzeką: Tylko ten lud mądry, i rozumny, i naród wielki iest.

7. Albowiem któryż* naród tak wielki iest, coby mu byli bogowie tak bliscy, iako PAN, Bóg nasz, we wszystkim, ile kroć go wzywamy? *5 Moy. 26, 19.

8. Albo któryż naród tak wielki, któryby miał ustawy i sądy tak sprawiedliwe, iako wszystek ten zakon, który ia przedkładam wam dziś?

IV. 9. A wszakże miey się na pieczy, a strzeż duszę twey pilnie, byś snadź nie zapomniał na te rzeczy, które widziały oczy twoie, i aby snadź nie odstąpiły od serca twego po wszystkie dni żywota twego; i* oznaymisz ie synom twym, i synom synów twoich. *5 Moy. 6, 7. r. 11, 19.

10. Niezapominay, żeś onego dnia stał przed oblicznością PANA, Boga twego, na Horeb, † gdy mówił PAN do mnie: Zgromadź mi lud, abym im powiedział słowa moie, których się uczyć będą, aby się mnie bali po wszystkie dni, pokąd żyć będą na ziemi, i synów swoich nauczaiąc tego. [† A. Synai.]

11. Tedyście przystąpili, a stanęliście pod górą, a* ona góra pałała ogniem aż do samego nieba, a była na niey ciemność, obłok, i mgła. *2 Moy. 19, 18.

12. I mówił PAN do was z pośrzod ognia; głos słów słyszeliście, aleście podobieństwa żadnego nie widzieli oprócz głosu.

13. I oznaymił wam przymierze swoie, które rozkazał wam, abyście ie czynili, to iest dziesięć słów, które napisał na dwu tablicach kamiennych.

14. Mnie téż rozkazał PAN na on czas, abym was nauczał ustaw i sądów, abyście ie czynili w ziemi, do którey idziecie, abyście ią dziedzicznie posiedli.

15. A tak strzeżcie pilnie dusz waszych, (gdyżeście nie widzieli żadnego podobieństwa, dnia, którego mówił PAN do was na Horebie z pośrzodku ognia,)

16. Abyście się snadź nie popsowali, i nie czynili sobie rytego bałwana, albo obrazu wszelkiego podobieństwa, kształtu mężczyzny albo niewiasty,

17. Albo kształtu iakiego zwierzęcia, które iest na ziemi, kształtu wszelkiego ptaka skrzydlastego, który lata po powietrzu;

18. Kształtu wszystkiego tego, co się płaza po ziemi, kształtu wszelkiey ryby, która iest w wodzie pod ziemią.

19. Ani podnoś oczu swych ku niebu, żebyś widząc słońce i miesiąc, i gwiazdy ze wszystkimi zastępy niebieskimi, nie dał się uwieść, abyś się im kłaniał, i służyłbyś im, ponieważ ie oddał PAN, Bóg twóy, na posługę wszystkim ludziom pod wszystkim niebem.

20. Alec was wziął PAN, i wywiodł was iako z żelaznego pieca, z Egiptu, abyście byli iego ludem * dziedzicznym, iako dziś iesteście. *2 Moy. 19, 5.

21. A PAN rozgniéwał się* na mię dla was, a przysiągł, że nie przeydę za Jordan, ani wnidę do oney wyborney ziemie, którą PAN, Bóg twóy, dawa tobie w dziedzictwo. *4 M. 20, 12. 5 M. 1, 37. r. 3, 26. r. 31, 2. r. 34, 4.

22. Bo ia umrę w tey ziemi, ia nie przeydę za Jordan; ale wy przeydziecie, i dziedzicznie osiądziecie tę dobrą ziemię.

23. Strzeżcież się, byście snadź nie zapomnieli przymierza PANA, Boga waszego, które uczynił z wami, a nie czynili sobie rytego obrazu na kształt iakieykolwiek rzeczy, iakoć rozkazał PAN, Bóg twóy.

24. Albo-

24. Albowiem PAN, Bóg twóy, iest ogień * trawiący, Bóg zawisny.
* 5 Moy. 9, 3. Żyd. 12, 29.

25. Gdy zpłodziß syny i wnuki, a starzeiecie się w ziemi oney, ieżlibyście się popsowali, a czynilibyście sobie ryte bałwany na kßtałt iakieykolwiek rzeczy, i uczynilibyście co złego przed oczyma PANA, Boga waßego, drażniąc go:

V. 26. Biorę na świadectwo przeciwko wam dziś niebo i ziemię, iż pewnie w rychle wyginiecie z ziemie, do którey póydziecie przez Jordan, abyście ią dziedzicznie posiedli; nie przedłużycie dni waßych w niey, bo pewnie wytraceni będziecie.

27. I rozprasßy was PAN między narody, a zostanie was mało między narody, do których zaprowadzi was PAN.

28. Tamże będziecie służyli bogom, robocie rąk ludzkich, drewnu i kamieniowi, które ani widzą, ani słyßą, ani wąchaią.

29. A wßakże i tam ieżli ßukać* będzieß PANA, Boga twego, tedy znaydzieß, będzießli go ßukał całym sercem twoim, i całą dußą twoią.
* Madr. 1, 2.

30. Gdy ucisk przyidzie na cię, a naydą cię te wßystkie rzeczy w ostatnie dni, tedy, nawróciſzli się do PANA, Boga twego, a posłußny będzieß głosowi iego,

31. (Albowiem Bóg miłosierny PAN, Bóg twóy iest) nie opuści cię, ani cię skazi, ani zapomni na przymierze ojców twoich, które im przysiągł.

32. Pytay się teraz na dni starodawne, które były przed tobą, ode dnia, którego stworzył Bóg człowieka na ziemi; a od iednego końca nieba aż do drugiego końca nieba stałali się kiedy rzecz podobna tey tak wielkiey? albo słychanoli kiedy co takowego?

33. Słyßalli kiedy który naród głos Boga mówiącego z pośrzodku ognia, iakoś ty słyßał, a żyw został?

34. Albo kusiłli się który Bóg przyiść, a wziąć sobie naród z pośrodku innego narodu przez pokusy, przez znaki, i przez cuda, i przez woyny, i przez mocną rękę, i przez ramię wyciągnione, i w strachach wielkich, według wßystkiego, iako uczynił dla was PAN, Bóg waß, w Egipcie przed oczyma twymi?

35. Tobie to ukazano, abyś wiedział, iż PAN iest Bóg, a niemaß innego* oprócz niego. * 5 M. 32, 39.
Izai. 45, 5. 14, 21. Mark. 12, 29. 30.

36. Dałci * z nieba słyßeć głos swóy, aby cię wyćwiczył, a na ziemi ukazałci ogień swóy wielki, a słowa iego słyßałeś z pośrzodku ognia. * 2 Moy. 19, 18.

37. A iż umiłował oyce twoie, obrał nasienie ich po nich, i wywiodł cię przed sobą mocą swoią wielką z Egiptu,

38. Aby wygnał narody wielkie i możnieyße nad cię przed twarzą twoią, i wprowadził cię, a dałci ziemię ich w dziedzictwo, iako to dziś widziß.

39. Wiedzże tedy dziś, a wspomniy na to w sercu twoim, iż PAN iest Bogiem na niebie wysoko, i na ziemi nisko niemaß innego.

40. A tak przestrzegay ustaw iego, i przykazań iego, które ia dziś rozkazuię tobie, abyć się dobrze wodziło, i synom twoim po tobie; abyś też przedłużył dni na ziemi, którą PAN, Bóg twóy, da tobie, po wßystkie dni.

VI. 41. Tedy odzielił * Moyżeß trzy miasta z tey strony Jordanu na wschód słońca, * 4 Moy. 35, 6. 14.

42. Aby tam uciekał mężoboyca, któryby zabił bliźniego swego z nieobaczenia, nie maiąc go w nienawiści przed tym, aby uciekßy do iednego z tych miast, żyw został:

43. Beser * na pußczy, w równinie w ziemi Rubenitów, i Ramot w Galaad między Gadyty, i Golam w Bazan między Manassytami.
* Joz. 20, 8.

44. Tenci iest zakon, który przedłożył Moyżeß synom Izraelskim.

45. Te są świadectwa, i ustawy, i sądy, które mówił Moyżeß do synów Izraelskich, gdy wyßli z Egiptu,

46. Z tey strony Jordanu, w dolinie przeciw Betfegor, w ziemi Sehona,

hona, Króla Amorreyskiego, który mieszkał w Hesebon, którego poraził Moyżesz, i synowie Izraelscy, gdy szli z Egiptu,

47. I osiedli ziemię iego, i ziemię Oga, Króla Basańskiego, dwu Królów Amorreyskich, którzy byli z tey strony Jordanu na wschód słońca;

48. Od Aroer, które iest nad brzegiem potoku Arnon, i aż do góry Syon, która iest Hermon;

49. I wszystkie pola nad Jordanem na wschód słońca, i aż do morza pustego, pod górą *Fasga. *5 M. 3, 17.

Rozdział V.

I. Przypomina podanie, i powtórzenie zakonu przez Moyżesza 1-4. II. który był pośrzednikiem, między Bogiem i ludźmi 5-31. II. Rozkazuie, aby go wszyscy pilnie słuchali 31. 32.

Tedy zwoławszy Moyżesz wszystkiego Izraela, mówił do nich: Słuchay Izraelu, ustaw i sądów, które ia dziś mówię w uszy wasze; nauczcie się ich, a przestrzegaycie tego, abyście ie czynili.

2. PAN, Bóg nasz, uczynił * z nami przymierze na górze Horeb.
* 2 Moy. 19, 5.

3. Nie z oycy naszymi uczynił PAN to przymierze, ale z nami, którzyśmy tu dziś wszyscy żywi.

4. Twarzą w twarz mówił PAN z wami na górze, z pośrzodku ognia,

II. 5. (A iam stał między PANEM, i między wami na on czas, abym wam odnosił słowo Pańskie; boście się bali * ognia, a nie wstąpiliście na górę) i rzekł:
* 2 Moy. 19, 16. r. 20, 18.

6. JAM iest PAN, Bóg * twóy, którym cię wywiodł z ziemie Egipskiey, z domu niewoli.
* 2 Moy. 20, 2. Ps. 81, 11.

7. Nie będziesz miał bogów innych przedemną.

8. Nie czyń sobie obrazu * rytego, ani żadnego podobieństwa tych rzeczy, które są na niebie w zgórę, i które na ziemi nisko, i i które w wodach pod ziemią;
* Moy. 20, 4. 3 Moy. 26, 1. Ps. 97, 7.

9. Nie będziesz się im kłaniał, ani ich chwalił; bom JA PAN, Bóg twóy, Bóg zawisny * w miłości, nawiedzaiąc nieprawość oyców nad syny do trzeciego i do czwartego pokolenia tych, którzy mię nienawidzą;
* 2 Moy. 20, 5. r. 34, 7. Jerem. 32, 18.

10. A czyniący miłosierdzie nad tysiącemi tych, którzy mię miłuią, i strzegą przykazań moich.

11. Nie bierz imienia * PANA, Boga twego, na daremno; bo * się będzie mścił PAN nad tym, który imię iego na daremno bierze.
* 2 Moy. 20, 7. 3 Moy. 19, 12. Matt. 5, 33.

12. Przestrzegay * dnia sobotniego, abyś go święcił, iakoć rozkazał PAN, Bóg twóy. *2 Moy. 20, 8. r. 31, 14.

13. Przez sześć dni * będziesz robił, i wykonasz wszelaką robotę twoię;
* 2 Moy. 23, 12. r. 31, 15. r. 35. 2. 5 Moy. 23, 3.

14. Ale dnia siodmego * iest odpoczynienie PANA, Boga twego; nie czyń żadney roboty, ty i syn twóy, i córka twoia, i sługa twóy, i służebnica twoia, i wół twóy, i osieł twóy, i każde bydlę twoie, i gość twóy, który iest w bramach twoich, aby odpoczynął sługa twóy, i służebnica twoia, iako i ty. *1 M. 2. 2. Zyd 4.

15. A pamiętay żeś był niewolnikiem w ziemi Egipskiey, i wywiodł cię PAN, Bóg twóy, ztamtąd ręką możną, i ramieniem wyciągnionym; przetożci przykazał PAN, Bóg twóy, abyś obchodził dzień sobotni.

16. Czciy oyca twego * i matkę twoię, iakoć przykazał PAN, Bóg twóy, aby przedłużone były dni twoie, i żebyć się dobrze działo na ziemi, którą PAN, Bóg twóy, da tobie.
* 2 Moy. 20, 12. 3 Moy. 19, 3. Eyr. 3, 8. Matt. 15, 4. Mark. 7, 10. Efez. 6. 2. 3.

17. Nie * będziesz zabiiał.
* 3 Moy. 20, 13. Matt. 5, 21.

18. Nie * będziesz cudzołożył.
* 2 Moy. 20, 14.

19. Nie będziesz kradł.

20. Nie będziesz mówił przeciw bliźniemu twemu świadectwa fałszywego.

21. Nie będziesz pożądał * żony bliźniego twego, ani będziesz pożądał domu bliźniego twego, roli iego, i sługi iego, i służebnice iego, wołu iego, i osła iego, i wszystkich rzeczy, które są bliźniego twego. * Rzym. 7, 7.

22. Te słowa mówił PAN do wszystkiego zgromadzenia waszego na górze z pośrzodku ognia, obłoku,

ku, i mgły, głosem wielkiem, a nie więcey nie przydał, i napisał ie na dwu tablicach kamiennych, które mnie oddał.

23. J stało się, gdyście usłyszeli głos z pośrzodku ciemności, gdy góra ogniem pałała, żeście przystąpili do mnie, wszystkie Książęta pokoleń waszych, i starsi waśi,

24. J mówiliście: Oto, nam ukazał PAN, Bóg nasz, chwałę swoię, i wielmożność swoię, a głos iego słyszeliśmy z pośrzodku ognia; dziś widzieliśmy, że Bóg mówił z człowiekiem, a człowiek żyw został.

25. A tak teraz przeczże mamy pomrzeć? albowiem nas ten ogień wielki pożrze; ieżli ieszcze słyszeć będziemy głos PANA, Boga naszego, pomrzemy.

26. Albowiem cóż iest wszelkie ciało, aby słyszało głos Boga żywiącego, mówiącego z pośrzodku ognia, iako my, a żywo *zostało?
*Exod. 13, 22.

27. Jdźże ty, a wysłuchay wszystkiego, co będzie mówił PAN, Bóg nasz; ty zaś powiesz nam wszystko, co do ciebie mówić będzie PAN, Bóg nasz, a my słuchać i czynić to będziemy.

28. A usłyszawszy PAN głos słów waszych, gdyście mówili do mnie, rzekł mi PAN: słyszałem głos słów ludu tego, które mówili do ciebie; dobrze wszystko mówili, co mówili.

29. Ktoby im to dał, żeby serce ich było takie, aby się mnie bali, i strzegli wszystkich przykazań moich po wszystkie dni, aby się im dobrze działo i synom ich na wieki.

30. Jdźże, a rzecz im: Wróćcie się do namiotów waszych.

31. A ty tu zostań przy mnie, i opowiem tobie wszystkie przykazania, i ustawy, i sądy, których ich nauczać będziesz, aby ie czynili w ziemi, którą JA im dawam, aby ią posiedli.

III. 32. Przetoż strzeżcie, abyście czynili, iako wam rozkazał PAN Bóg wasz, nie uchylaiąc się na prawą ani na lewą.

33. Wszelką też drogą, którą wam przykazał PAN, Bóg wasz, chodzić będziecie, abyście żyli, i dobrze się wam działo, i żebyście przedłużyli dni swoie na ziemi, którą posiądziecie.

Rozdział VI.

Rozkazuie przykazanie chować, Boga się samego bać miłować, za znak sobie Boże przykazanie w ręci pisać, i synom swym one podawać.

A teć są przykazania, ustawy i sądy, które rozkazał PAN, Bóg wasz, abym was nauczył, żebyście ie czynili w ziemi, do ktorey idziecie, abyście ią posiedli;

2. Żebyś się bał PANA, Boga twego, przestrzegaiąc wszystkich ustaw iego i przykazań iego, które ia przykazuię tobie, ty i syn twóy, i syn syna twego, po wszystkie dni żywota swego, aby się przedłużyły dni twoie.

3. A tak słuchay Jzraelu, i strzeż, abyś tak czynił, iżby się tobie dobrze działo, i żebyście się rozmnożyli bardzo (iako obiecał PAN, Bóg oyców twoich, tobie,) w ziemi opływaiącey mlekiem i miodem.

4. ☞ Słuchayże Jzraelu: *PAN Bóg nasz, PAN ieden iest.
*5 Moy. 4, 35. Mark. 12, 29.

5. Będziesz tedy *miłował PANA Boga twego, ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiey duszę twoiey, i ze wszystkiey siły twoiey. ☞
*5 Moy. 10, 12. Matt. 22, 37. Mark. 12, 30.

6. A będą te słowa,* które ia dziś rozkazuię tobie, w sercu twoim;
*5 Moy. 11, 18.

7. J będziesz ie często *przypominał synom twoim, i rozmawiał o nich siedząc w domu twym, i będąc w drodze, i kładąc się, i wstawaiąc.
5 Moy. 4, 9. r. 11, 19. H. zaostrzał.

8. J przywiążesz ie za znak na ręku twoich, i będą iako naczelniki między oczyma twymi.

9. Napiszesz ie też na podwoiach domu twego, i na bramach twoich.

10. A gdy cię wprowadzi PAN Bóg twóy, do ziemie, o którą przysiągł oycom twoim Abrahamowi, Jzaakowi, i Jakubowi, że ią tobie da, miasta wielkie i dobre, którycheś nie budował:

11. Przytym domy pełne dobr wszelakich, którycheś nie naprzątał, i studnie wykopane, którycheś nie kopał, winnice i oliwnice, którycheś nie sadził, a będziesz iadł, i naiesz się.

12. Strzeżże się, abyś nie zapomniał PANA, który cię wywiódł z ziemie Egipskiey, z domu niewoli.

13. PANA, Boga twego, bać się* będziesz, i iemu służyć, a przez imię iego przysięgać. *5 Moy. 10, 20. Matt. 4, 10. Luk. 4, 8.

14. Nie udacie się za bogami obcymi, za bogami narodów, które są około was,

15. (Albowiem Bóg zawisny w miłości PAN, Bóg twóy, w pośrzodku ciebie.) by się snadź gniew nie zapalił PANA, Boga twego, przeciw tobie, a wytraciłby cię z oblicza ziemie.

16. Nie będziecie kusić* PANA, Boga waszego, iakoście go kusili w † Massa. *Matt. 4, 7. Luk. 4, 12. † 2 Moy. 17, 7. 4 Moy. 20, 4. 5.

17. Przestrzegać będziecie z pilnością przykazań PANA, Boga waszego, i świadectw iego, i ustaw iego, któreć przykazał.

18. A czyń to, co iest prawego i dobrego przed oczyma Pańskimi, abyć się dobrze działo, abyś wszedszy posiadł tę wyborną ziemię, o którą przysiągł PAN oycom twoim;

19. Żeby wygnał wszystkie nieprzyiacioły twoie przed tobą, iako mówił PAN.

20. A gdyby cię napotym spytał syn twóy, mówiąc: Cóż to za świadectwa, i ustawy, i sądy, które wam przykazał PAN, Bóg nasz?

21. Tedy powiesz synowi twemu; Byliśmy niewolnikami Faraonowymi w Egipcie, i wywiódł nas z Egiptu PAN w ręce możney.

22. I czynił PAN znaki, i cuda wielkie, i szkodliwe w Egipcie nad Faraonem, i nad wszystkim domem iego, przed oczyma naszymi.

23. A wywiódł nas ztamtąd, aby nas wprowadził, i dał nam tę ziemię, o którą przysiągł oycom naszym.

24. A tak rozkazał nam PAN, abyśmy czynili wszystkie te ustawy, boiąc się PANA, Boga naszego, żeby się nam dobrze działo po wszystkie dni, aby nas przy żywocie zachował, iako i dziś.

25. I będzie to sprawiedliwością naszą, gdy będziemy strzedz i czynić te wszystkie przykazania przed PANEM, Bogiem naszym, iako nam przykazał.

Rozdział VII.

I. Z Pogany się mieszać 1. 2. II. córek im dawać, i od nich brać zakazuie 3. 4. III. Bałwany wygładzić każe 5. 11. IV. posłusznym błogosławieństwo Boże 12. 13. V. płodność 14. VI. zdrowie 15. 16. VII. Pogan wykorzenienie 17-24. VIII. a nieposłusznym przekleństwo vpomina 25. 26.

Gdy cię wprowadzi PAN, Bóg twóy, do ziemie, do którey wchodzisz, abyś ią posiądł, i* wytraci narodów wiele przed twarzą twoią, Hetteyczyka, i Gergiezeyczyka, i Amorreyczyka, i Chananeyczyka, i Ferezeyczyka, i Heweyczyka, i Jebuzeyczyka, siedm narodów, większych i możnieyszych, niżliś ty; *5 M. 31, 3.

2. A poda ie PAN, Bóg twóy, tobie, iż ie* porazisz: tedy wytracisz ie do szczętku, nie będziesz brał z nimi † przymierza, ani się zlituiesz nad nimi; *4 M. 33, 52. Joz. 11, 11. †2 M. 23, 32.

II. 3. Ani się spowinowacisz* z niemi; córki swey nie dasz synowi iego, i córki iego nie weźmiesz synowi swemu; *2 Moy. 34, 12. 13. 15. 16.

4. Boby zwiodła syna twego, żeby szedł za mną, a służyliby bogom cudzym; zaczym zapaliłby się gniew Pański przeciwko wam, a wytraciłby was prętko.

III. 5. Ale owszem to im uczyńcie: Ołtarze* ich poobalacie, a słupy ich pokruszycie, i gaie ich poświęcone wyrąbicie, a ryte ich bałwany ogniem popalicie; *2 M. 23, 24. r. 34, 13. 5 Moy. 12, 2.

6. Albowiemeś ty lud* święty PANU, Bogu twemu; ciebie obrał PAN, Bóg twóy, abyś mu był osobliwym ludem ze wszystkich narodów, które są na ziemi. *2 Moy. 19, 5. 5 Moy. 4, 20. r. 14, 2. r. 26, 18.

7. Nie przeto, że was więcey nad inne* narody, przyłączył się PAN do was, i obrał was, gdyż was było naymniey ze wszystkich narodów; *Efez. 2, 8.

8. Ale iż was* umiłował PAN, i strzedz chciał oney przysięgi, którą przysiągł oycom waszym, wywiódł was PAN ręką możną, i wykupił was z domu niewoli, z ręki Faraona, Króla Egipskiego. *5 Moy. 10, 15.

9. A tak wiedz, że PAN, Bóg twóy, iest

iest* Bóg, Bóg wierny, chowaiący przymierze, i miłośierdzie tym, którzy go miłuią i strzegą przykazań iego, do tyśiącnego pokolenia;
* 2 Moy. 20, 5. 5 Moy. 5, 9.

10. A oddaiący tym, którzy go maią w nienawiśći każdemu w twarz iego, aby go wytracił; nie omieszka* temu, który go ma w nienawiśći, w twarz iego odda mu. * Nahu. 1, 2.

11. Przetoż przestrzegay przykazania, i ustaw, i sądów, które ia dziś rozkazuię tobie, abyś ie czynił.

V. 12. I stanie się, że* iezli słuchać sądów tych, a przestrzegać, i czynić ie będziecie, tedy też dotrzyma PAN, Bóg twóy, tobie przymierza, i miłośierdzia, które poprzyśiągł oycom twoim. * 3 Moy; 26, 3, 5 Moy. 28, 1.

13. I umiłuie cię, i ubłogosławi cię, i rozmnoży cię; bo pobłogosławi owocowi żywota twego, i owocowi ziemie twoiey, zbożu twoiemu, i winu twoiemu, i oliwie twoiey, płodowi krów twoich, i trzodom owiec twoich w ziemi, o którą przyśiągł oycom twoim, że ią da tobie.

V. 14. Błogosławionym będzieß nad wßystkie narody; nie będzie u ciebie niepłodny, * i niepłodna, ani między bydłem twoim.
* 2 Moy. 23, 26.

VI. 15. Oddali też PAN od ciebie każdą niemoc, i wßelkie choroby Egipskie złe, o których wieß; nie dopuści ich na cię, ale ie przepuści na wßystkie, którzy cię nienawidzą.

16. I wytraciß wßystkie narody, które PAN, Bóg twóy, poda tobie; nie zfolguie im oko twoie, ani będzieß chwalił bogów ich; boćby to było śidłem. †
(† Rychłobyć ku zgorßeniu.)

VII. 17. Ieżlibyś rzekł w sercu swym: Więkße są te narody niżli ia, iakoż ie będę mógł wygnać?

18. Nie boy się ich; ale pilnie pamiętay na to, co uczynił PAN, Bóg twóy, Faraonowi, i wßystkim Egipczanom;

19. Na one kußenia* wielkie, które widziały oczy twoie, i na znaki, na cuda, i na rękę możną, i na ramię wyciągnione, którym cię wywiódł PAN Bóg twóy; takci uczyni PAN, Bóg twóy, wßystkim narodom, których się ty twarzy boiß. *5 M. 29, 3

20. Nad to pośle PAN, Bóg twóy, na nie * śierßenie, aż wygubi ostatki ich, i te, którzyby się pokryli przed tobą. * 2 Moy. 23, 28

21. Nie lękayże się twarzy ich; albowiem PAN, Bóg twóy, * iest w pośrzodku ciebie, Bóg wielki i straßny. * 2 Moy. 23, 23. r. 33, 2

22. I wynißczy PAN, Bóg twóy, narody one przed tobą, po lekku i po troße;

23. Nie będzieß ich mógł wytracić prętko, by się snadź nie namnożyło przeciw tobie bestyi polnych.

24. I poda ie tobie PAN, Bóg twóy, i zetrze ie starciem wielkiem, aż będą wyniszczeni. A poda Króle ich w ręce twoie, i wygubiß imię ich pod niebem; nie ostoi się żaden przed tobą, aż ie wytraciß.

VIII. 25. Obrazy ryte bogów ich popaliß ogniem; nie będzieß pożądał srebra, ani złota, które iest na nich, abyś ie miał sobie brać, byś się snadź nie uśidlił w nim, ponieważ to obrzydliwość iest PANU, Bogu twemu.

26. Nie wnośże obrzydliwości w dom twóy, abyś się nie stał przeklęctwem, iako i ona; wielce się nią brzydzić będzieß, i bardzo ią sobie obmierzyß, ponieważ przeklęctwem iest.

Rozdział VIII.

I. Napominaiąc do posłußeństwa 1. II. Wspomina doświadczania, i dobrodzieystwa Boże, przez lat czterdzieści, na pußczy pokazane 2-6. III. i ziemię obiecaną opisuie 7-10. IV. Przestrogę dawa, aby w dostatku PANA Boga nie zapominali, by snadź na kaźni iego nie przyßli 11-20.

Wßystkie przykazania, które ia dziś przykazuię tobie, chować i czynić będziecie, abyście żyli, i rozmnożeni byli, i weßli, a ośiedli tę ziemię, o którą przyśiągł PAN oycom waßym.

II. 2. Mieyże w pamięci * wßystkę drogę, którą cię prowadził PAN, Bóg twóy, przez te czterdzieści lat po pußczy, aby cię trapił, i doświadczył, aby wiadomo było, co iest w sercu twoim, ieżlibyś przestrzegał przykazań iego, czyli nie. * 5 M. 29. 5.

3. Prze-

3. Przetoż dręczył cię, i głodemci dokuczał; potym karmił cię manną, *któreyś nieznał, ani iey też znali oycowie twoi, aby cię nauczył, iż nie ſamym chlebem żywie † człowiek, ale tym wßyſtkim, co pochodzi z uſt PAńſkich, żyć będzie człowiek.
*2 Moy. 16, 14. 15. †Matt. 4, 4. Luk. 4, 4.

4. Szata twoia nie wiotßała na tobie, i noga twoia nie napuchła przez te czterdzieście lat.

5. Poznayże * tedy w ſercu ſwym, że iako ćwiczy człowiek ſyna ſwego, tak PAN, Bóg twóy, ćwiczy ciebie. *5 Moy. 1, 31.

6. A przeſtrzegay przykazań PANA, Boga twego, abyś chodził drogami iego, i bał ſię go.

III. 7. Albowiem PAN, Bóg twóy, prowadzi cię do ziemie tey dobrey, do ziemie, gdzie ſą potoki wód, zrzódła i przepaści wynikaiące po dolinach i po górach;

8. Do ziemie obfitey w pßenicę, i w ięczmień, i w wino, i w figi, i w iabłka granatowe; do ziemie hoyney w oliwę i w miod;

9. Do ziemie, w którey bez niedoſtatku ieść będzieß chléb, a na żadney rzeczy zchodzićci nie będzie; do ziemie, którey kamienie ſą żelazo, a z iey gór miedź kopać będzieß.

10. Gdy będzieß iadł, a naieß ſię, będzieß chwalił PANA, Boga twego, za ziemię wyborną, którą dał tobie.

IV. 11. Strzeżże ſię, byś ſnadź nie zapomniał PANA, Boga twego, a nie zaniedbał przykazań iego, i ſądów iego, i uſtaw iego, które ia dziś rozkazuię tobie;

12. By ſnadź, gdy ieść będzieß do ſytości, i piękne domy pobuduieß, a mießkać w nich będzieß;

13. I gdyć ſię wołów i owiec namnoży, ſrebra także i złota będzieß miał doſyć, i wßyſtko, co będzieß miał, rozmnoży ſię:

14. Nie podnioſło ſię ſerce twoie, i zapomniałbyś PANA, Boga twego, który cię wywiodł z ziemie Egipſkiey, z domu niewoli;

15. Który cię przeprowadził przez tę puſzczę wielką i ſtraßną, gdzie byli węże iadowici, i niedźwiadkowie; i przez ziemię ſuchą, gdzie niemaß wody, i wywiodłci wodę * z ſkały twardey; *2 Moy. 17, 6. Pſ. 78, 15.

16. Który cię karmił * manną na puſzczy, którey nie znali oycowie twoi, aby cię trapił, i doświadczał cię, abyć na oſtatek dobrze uczynił.
*2 Moy. 16, 14. 15. Pſ. 78, 24. Mądr. 16, 20. Jan. 6, 31. 1 Kor. 10, 3.

17. Ani mów w ſercu ſwym: Moc moia, i śiła ręki moiey nabawiła mię tych dobr;

18. Ale pamiętay na PANA, Boga twego; bo on dodawa tobie mocy ku nabywaniu bogactw, aby potwirdził przymierza ſwego, które poprzyśiągł oycom twoim, iako to okazuie dzień dziśieyßy.

19. Ale ieżliż cale zapomnißß PANA Boga twego, a póydzieß za bogami obcymi, i będzieß im ſłużył, i kłaniał śię im, oświadczam śię przeciwko wam dziś, że koniecznie zginiecie.

20. Jako narody, które PAN wytraca przed wami, tak zaginiecie dla tego, iżeście poſłußnymi nie byli głoſu PANA, Boga waßego.

Rozdział IX.

I. Przeſtrzega, żeby zwycieſtw przypißkych, nie ſwoiey ſprawiedliwości i godności przypiſowali 1-6. II. Pokazuie, że oni zawżdy odpornymi byli 7-17. III. Który chciał ie wytracić, by nie modlitwa Moyżeßowa 18-29.

Słuchay, Izraelu! ty przeydzieß dziś Jordan, abyś wßedßy pośiadł narody większe, i możnieyße, niżeś ty, miaſta wielkie, i wymurowane aż pod niebo;

2. Lud wielki, i wyſokiego wzroſtu, ſyny Enakowe, które ty znaß, i o którycheś * ſłychał, gdy mówiono: Któż ſię oſtoi przed ſyny Enakowemi?
*4 Moy. 13, 33. 34.

3. Przetoż wiedz dziśia, że PAN, Bóg twóy, który idzie przed tobą, ieſt ogień * trawiący; on ie wytraci, i on ie poniży przed tobą, że ie wypędziß, a wygładziß ie prętko, iakoć to obiecał PAN. *5 M. 4, 24. Żyd. 12, 29.

4. Nie mówże w ſercu ſwym, gdy ie wypędzi PAN, Bóg twóy, przed tobą, powiadaiąc: Dla ſprawiedliwości moiey wprowadził mię PAN, abym pośiadł tę ziemię; ale dla * nie-

zbozności narodów onych PAN wygnał ie przed twarzą twoią.

* 1 Moy. 15, 16.

5. Nie dla sprawiedliwości twoiey, ani dla prostości serca twego ty wnidzieß, abyś posiadł ziemię ich; ale dla niezbożności narodów tych PAN, Bóg twóy, wypędza ich przed twarzą twoią, i aby utwirdził PAn słowo, które przysiągł * oycom twoim Abrahamowi, Izaakowi, i Jakubowi.

* 1 Moy. 12, 7. r. 13, 15. r. 15, 7. r. 17, 8. r. 26, 4. r. 28, 13.

6. Wiedzże tedy, że nie dla sprawiedliwości twoiey, PAN, Bóg twóy, daie tobie tę wyborną ziemię, abyś ią posiadł, gdyżeś ty lud twardego karku.

II. 7. Pamiętay, a nie zapominay, żeś do gniewu* pobudzał PANA, Boga twego, na puszczy; od onego dnia, iakoś wyszedł z ziemie Egipskiey, ażeście przyszli na to mieysce, odpornymiście byli PANU.

* 2 Moy. 14, 11. r. 16, 2. r. 17, 2. 4 Moy. 11, 4.

8. Także i przy górze Horeb* pobudziliście do gniewu PANA, i rozgniewał się PAN na was, aby was wygładził. *2 Moy. 32, 1. Ps. 106, 19.

9. Gdym wstąpił na górę, abym wziął tablice kamienne, tablice przymierza, które uczynił PAN z wami, i trwałem * na górze czterdzieści dni, i czterdzieści nocy, chleba nie iedząc, ani wody piiąc:

* 2 Moy. 24, 18. r. 34, 28.

10. Tedy mi dał PAN dwie tablice kamienne, napisane palcem * Bożym, na których te wszystkie słowa były, które mówił PAN do was na górze z pośrzodku ognia, w dzień zgromadzenia waszego. *2 M. 31, 18.

11. A gdy wyszło czterdzieści dni, i czterdzieści nocy, dał mi PAN one dwie tablice kamienne, tablice przymierza;

12. I rzekł PAN do mnie: * Wstań znidź ztąd rychło; albowiem się popsował lud twóy, któryś wywiodł z Egiptu; odstąpili prętko z drogi, którąm im rozkazał, i uczynili sobie litego bałwana. *2 Moy. 32, 4. 7. 8.

13. I rzekł PAN do mnie, mówiąc: Widziałem ten lud, a oto, lud twardego karku iest.

14. Puść mię, * a wytracę ie, i wygładzę imię ich pod niebem, a ciebie uczynię w naród możnieyszy, i większy nizli ten. *Ps. 106, 23.

15. Tedym się obrócił, i zstąpiłem z góry, (a góra ona pałała ogniem,) dwie tablice przymierza niosąc w obu rękach moich.

16. A gdym uyrzał, iżeście zgrzeszyli przeciw PANU, Bogu waszemu, uczyniwszy sobie cielca litego, i odstąpiliście byli prętko z drogi, którą wam rozkazał PAN:

17. Tedy wziąwszy ia one dwie tablice, porzuciłem ie z obu rąk moich, a stłukłem ie przed oczyma waszymi.

III. 18. Potym* upadłem przed PANEM, iako i pierwey, przez czterdzieści dni i czterdzieści nocy, chleba m nie iadł, i wody m nie pił dla waszych wszystkich grzechów, któreście zgrzeszyli, czyniąc złość przed oczyma PAnskiemi, i drażniąc go.

* 2 Moy. 32, 31.

19. Bom się bał oney popędliwości i gniewu, którym się był zapalił PAN przeciwko wam, aby was wytracił; i wysłuchał mię PAN i tym razem.

20. Na Aarona też rozgniewał się był PAN bardzo, chcąc go zatracić; tedym się też za Aaronem modlił tegoż czasu.

21. A grzech wasz, któryście byli uczynili, to iest cielca, * porwałem, i spaliłem go ogniem, i skruszyłem go, tłukąc dobrze, aż się w proch obrócił, i wzruciłem proch iego w potok, który płynął z oney góry. *2 M. 32, 20.

22. Potym w * Tabera i w † Massa, i w ** Kibrot Hataawa, pobudziliście do gniewu PANA.

*4 Moy. 11, 4. 13. †2 M. 17, 7. **4 M. 11, 1. 4. 6. 34.

23. A gdy was PAN wysłał z Kades Barne, mówiąc: Idźcie, a posiądźcie tę ziemię, którąm wam dał, odporniście byli słowu PANA, Boga waszego, aniście mu wierzyli, aniście usłuchali głosu iego.

* 4 Moy. 13. 3.

24. Owa odporniście byli PANU od dnia tego, iakom was poznał.

25. Dla tego upadszy przed PANEM, czterdzieści dni i czterdzieści

ści nocy leżałem; boiuż był PAN rzekł, że was wytracić miał.

26. I modliłem się PANU, i rzekłem: PANIE *Boże, nie zatracayże ludu twego, i dziedzictwa twego, któreś odkupił wielmożnością twoią, któreś wywiodł z Egiptu ręką możną. *2 Moy. 32, 11.

27. Wspomniy na służebniki twoie, Abrahama, Izaaka, i Jakuba; nie patrz na zatwardziałość ludu tego, i na niezbożność iego, ani na grzech iego,

28. By snadź nie rzekli *obywatele ziemie tey, z którey's nas wywiodł: Przeto że nie mógł PAN wprowadzić ich do ziemie, którą im obiecał, albo iż ie miał w nienawiści, wywiodł ie, aby ie pobił na puszczy.
*4 Moy. 14. 16.

29. Albowiem oni są ludem twoim, i dziedzictwem twoim, któreś wywiodł w mocy twoiey wielkiey, i w ramieniu twoim wyciągnionym.

Rozdział X.

I. Odnowienie tablic 1:7. II. urząd Lewitów 8:11. III. i co Bóg po ludu swoim mieć chce, przypomina 12:22.

Na on czas, rzekł PAN do mnie: *Wycieś sobie dwie tablice kamienne, podobne pierwszym, i wstąp do mnie na górę; uczyń też sobie skrzynię drzewianą. *2 Moy. 34, 1.

2. A napiszę na tablicach onych słowa, które były na tablicach pierwszych, któreś stłukł, a włożysz ie do skrzynie.

3. Uczyniłem tedy skrzynię z drzewa Syttym, i wyciosałem dwie tablice kamienne, podobne pierwszym, i wstąpiłem na górę, maiąc dwie tablice w ręku swych.

4. I napisał PAN na onych tablicach, tak iako był pierwey napisał dziesięć słów, które mówił PAN do was na górze z pośrzodku ognia w dzień zgromadzenia onego; i dał mi ie PAN.

5. A obróciwszy się zstąpiłem z góry, i włożyłem one tablice do skrzynie, którąm był uczynił, i były tam, iako mi rozkazał PAN.

6. Tedy synowie Izraelscy* ruszyli się od Beeroth synów Jahakanowych do Mosera, gdzie umarł Aaron, i tamże iest pogrzebiony; a odprawował urząd kapłański Eleazar, syn iego, na mieyscu iego.
*4 Moy. 33, 30. r. 20, 28. r. 33, 38.

7. Zamtąd się ruszyli do Gadgad, a z Gadgad do Jothbatha, do ziemie ciekących wód.

II. 8. Onegoż czasu odłączył PAN pokolenie Lewi do noszenia skrzynie przymierza Pańskiego, a żeby stawali przed obliczem Pańskim, do usługi iemu, a żeby błogosławili w imieniu iego aż do dnia dzisieyszego.

9. Dla tego nie miało pokolenie Lewi * działu, ani dziedzictwa między bracią swoią; albowiem PAN iest dziedzictwem iego, iako mu powiedział PAN, Bóg twóy.
*4 Moy. 18, 20. 5 Moy. 18. 1. 2. Ezech. 44. 28.

10. A iam trwał na gorze, iako i przed tym, czterdzieści * dni i czterdzieści nocy, i wysłuchał mię PAN i onego razu, że cię nie chciał PAN wytracić. *5 M. 9, 18.

11. Potym rzekł PAN do mnie: Wstań, idź wprzód przed ludem tym, że wnidą, a posiędą ziemię, o którąm przysiągł oycom ich, że im ią dam.

III. 12. A teraz, Izraelu, czegoż PAN, Bóg twoy, żąda od ciebie? iednego abyś się bał PANA, Boga twego, a chodził we wszystkich drogach iego; abyś go miłował, i służył * PANU, Bogu twemu, ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiey duszy twoiey,
*5 Moy. 6, 5. Luk. 10, 27.

13. Strzegąc przykazań Pańskich, i ustaw iego, które ia dziś rozkazuię tobie, abyć się dobrze działo.

14. Oto PANA, Boga twego, są niebiosa, i niebiosa niebios, ziemia i wszystko, co na niey.

15. Wszakże tylko w oycach twoich upodobało się PANU, iż ie umiłował, i obrał nasienie ich po nich, to iest, was ze wszystkich narodów, iako się to dziś okazuie.

16. Przetoż obrzeżcie* nieobrzezkę serca waszego, i karku waszego nie zatwardzaycie więcey. *Jer. 4. 4.

17. Albowiem PAN, Bóg wasz, iest Bogiem bogów, i PANEM* panów, Bóg wielki, możny, i straszny, kto-

24. Albowiem PAN, Bóg twóy, iest ogień * trawiący, Bóg zawisny.
* 5 Moy. 9, 3. Zyd. 12, 29.

25. Gdy spłodziß syny i wnuki, a starzeiecie się w ziemi oney, ieżlibyście się popsowali, a czynilibyście sobie ryte bałwany na kßtałt iakieykolwiek rzeczy, i uczynilibyście co złego przed oczyma PANA, Boga waßego, drażniąc go:

V. 26. Biorę na świadectwo przeciwko wam dziś niebo i ziemię, iż pewnie w rychle wyginiecie z ziemie, do którey póydziecie przez Jordan, abyście ią dziedzicznie posiedli; nie przedłużycie dni waßych w niey, bo pewnie wytraceni będziecie.

27. J rozpraßy was PAN między narody, a zostanie was mało między narody, do których zaprowadzi was PAN.

28. Tamże będziecie służyli bogom, robocie rąk ludzkich, drewnu i kamieniowi, które ani widzą, ani słyßą, ani wąchaią.

29. A wßakże i tam ieżli ßukać* będzieß PANA, Boga twego, tedy znaydzieß, będzießli go ßukał całym sercem twoim, i całą dußą twoią.
* Madr. 1, 2.

30. Gdy ucisk przyidzie na cię, a naydą cię te wßystkie rzeczy w ostatnie dni, tedy, nawrócißli się do PANA, Boga twego, a posłußny będzieß głosowi iego,

31. (Albowiem Bóg miłosierny PAN, Bóg twóy iest) nie opuści cię, ani cię skazi, ani zapomni na przymierze oyców twoich, które im przysiągł.

32. Pytay się teraz na dni starodawne, które były przed tobą, ode dnia, którego stworzył Bóg człowieka na ziemi; a od iednego końca nieba aż do drugiego końca nieba stałali się kiedy rzecz podobna tey tak wielkiey? albo słychanoli kiedy co takowego?

33. Słyßalli kiedy który naród głos Boga mówiącego z pośrzodku ognia, iakoś ty słyßał, a żyw został?

34. Albo kusiłli się który Bóg przyiść, a wziąć sobie naród z pośrzodku innego narodu przez pokusy, przez znaki, i przez cuda, i przez woyny, i przez mocną rękę, i przez ramię wyciągnione, i w strachach wielkich, według wßystkiego, iako uczynił dla was PAN, Bóg waß, w Egipcie przed oczyma twymi?

35. Tobie to ukazano, abyś wiedział, iż PAN iest Bóg, a niemaß innego* oprócz niego. * 5 M. 32, 39.
Izai. 45, 5. 14, 21. Mark. 12, 29. 30.

36. Dałci * z nieba słyßeć głoß swóy, aby cię wyćwiczył, a na ziemi ukazałci ogień swóy wielki, a słowa iego słyßałeś z pośrzodku ognia.
* 2 Moy. 19, 18.

37. A iż umiłował oyce twoie, obrał nasienie ich po nich, i wywiodł cię przed sobą mocą swoią wielką z Egiptu,

38. Aby wygnał narody wielkie i możnieyße nad cię przed twarzą twoią, i wprowadził cię, a dałci ziemię ich w dziedzictwo, iako to dziś widziß.

39. Wiedzże tedy dziś, a wspomniy na to w sercu twoim, iż PAN iest Bogiem na niebie wysoko, i na ziemi nisko niemaß innego.

40. A tak przestrzegay ustaw iego, i przykazań iego, które ia dziś rozkazuię tobie, żeby ć się dobrze wodziło, i synom twoim po tobie; abyś też przedłużył dni na ziemi, którą PAN, Bóg twóy, da tobie, po wßystkie dni.

VI. 41. Tedy odzielił * Moyżeß trzy miasta z tey strony Jordanu na wschód słońca, * 4 Moy. 35, 6. 14.

42. Aby tam uciekał mężoboyca, któryby zabił bliźniego swego z nieobaczenia, nie maiąc go w nienawiści przed tym, aby uciekßy do iednego z tych miast, żyw został:

43. Beser * na pußczy, w równinie w ziemi Rubenitów, i Ramot w Galaad między Gadyty, i Golam w Bazan między Manassytami.
* Joz. 20, 8.

44. Tenci iest zakon, który przedłożył Moyżeß synom Izraelskim.

45. Te są świadectwa, i ustawy, i sądy, które mówił Moyżeß do synów Izraelskich, gdy wyßli z Egiptu,

46. Z tey strony Jordanu, w dolinie przeciw Betfegor, w ziemi Sehona,

hona, Krola Amorreyskiego, ktory mieszkał w Hesebon, ktorego poraził Moyżesz, i synowie Izraelscy, gdy szli z Egiptu,

47. J osiedli ziemię iego, i ziemię Oga, Krola Basańskiego, dwu Krolow Amorreyskich, ktorzy byli z tey strony Jordanu na wschod słońca;

48. Od Aroer, ktore iest nad brzegiem potoku Arnon, i aż do gory Syon, ktora iest Hermon;

49. J wszystkie pola nad Jordanem na wschod słońca, i aż do morza pustego, pod gorą *Fasga. *5M.3,17.

Rozdział V.

I. Przypomina podanie, i powtorzenie zakonu przez Moyżesza 1.4. II. ktory był pośrzednikiem, między Bogiem i ludźmi 5.31. II. Rozkazuie, aby go wszyscy pilnie słuchali 31.32.

Tedy zwoławszy Moyżesz wszystkiego Jzraela, mowił do nich: Słuchay Jzraelu, ustaw i sądow, ktore ia dziś mowię w uszy wasze; nauczcie się ich, a przestrzegaycie tego, abyście ie czynili.

2. PAN, Bog nasz, uczynił * z nami przymierze na gorze Horeb.
* 2 Moy. 19, 5.

3. Nie z oycy naszymi uczynił PAN to przymierze, ale z nami, ktorzyśmy tu dziś wszyscy żywi.

4. Twarzą w twarz mowił PAN z wami na gorze, z pośrzodku ognia,

II. 5. (A iam stał między PANEM, i między wami na on czas, abym wam odnosił słowo Pańskie; boście się bali * ognia, a nie wstąpiliście na gorę) i rzekł:
* 2 Moy. 19, 16. r. 20, 18.

6. JAM iest PAN, Bog * twoy, ktorym cię wywiodł z ziemie Egipskiey, z domu niewoli.
* 2 Moy. 20, 2. Ps. 81, 11.

7. Nie będziesz miał bogow innych przedemną.

8. Nie czyń sobie obrazu * rytego, ani żadnego podobieństwa tych rzeczy, ktore są na niebie w zgorę, i ktore na ziemi nisko, i i ktore w wodach pod ziemią;
* Moy. 20, 4. 3 Moy. 26, 1. Ps. 97, 7.

9. Nie będziesz się im kłaniał, ani ich chwalił; bom JA PAN, Bog twoy, Bog zawisny * w miłości, nawiedzaiąc nieprawość oycow nad syny do trzeciego i do czwartego pokolenia tych, ktorzy mię nienawidzą;
* 2 Moy. 20, 5. r. 34, 7. Jerem. 32, 18.

10. A czyniący miłosierdzie nad tysiącmi tych, ktorzy mię miłuią, i strzegą przykazań moich.

11. Nie bierz imienia * PANA, Boga twego, na daremno; bo * się będzie mścił PAN nad tym, ktory imię iego na daremno bierze.
* 2 Moy. 20, 7. 3 Moy. 19, 12. Matt. 5, 33.

12. Przestrzegay * dnia sobotniego, abyś go święcił, iakoć rozkazał PAn, Bog twoy. *2 Moy. 20, 8. r. 31, 14.

13. Przez sześć dni * będziesz robił, i wykonasz wszelaką robotę twoię;
* 2 Moy. 23, 12. r. 31, 15. r. 35, 2. 3 Moy. 23, 3.

14. Ale dnia siodmego * iest odpoczynienie PANA, Boga twego; nie czyń żadney roboty, ty i syn twoy, i corka twoia, i sługa twoy, i służebnica twoia, i wół twoy, i osieł twoy, i każde bydlę twoie, i gość twoy, ktory iest w bramach twoich, aby odpoczynął sługa twoy, i służebnica twoia, iako i ty. *1 M. 2, 2. Żyd 4.

15. A pamiętay żeś był niewolnikiem w ziemi Egipskiey, i wywiodł cię PAN, Bog twoy, ztamtąd ręką możną, i ramieniem wyciągnionym; przetożci przykazał PAN, Bog twoy, abyś obchodził dzień sobotni.

16. Czciy oyca twego * i matkę twoię, iakoć przykazał PAN, Bog twoy, aby przedłużone były dni twoie, i żebyć się dobrze działo na ziemi, ktorą PAN, Bog twoy, da tobie.
* 2 Moy. 20, 12. 3 Moy. 19, 3. Eyr. 3, 8. Matt. 15, 4. Mark. 7, 10. Efez. 6. 2. 3.

17. Nie * będziesz zabiiał.
* 3 Moy. 20, 13. Matt. 5, 21.

18. Nie * będziesz cudzołożył.
* 2 Moy. 20, 14.

19. Nie będziesz kradł.

20. Nie będziesz mowił przeciw bliźniemu twemu świadectwa fałszywego.

21. Nie będziesz pożądał * żony bliźniego twego, ani będziesz pożądał domu bliźniego twego, roli iego, i sługi iego, i służebnice iego, wołu iego, i osła iego, i wszystkich rzeczy, ktore są bliźniego twego. * Rzym. 7, 7.

22. Te słowa mowił PAN do wszystkiego zgromadzenia waszego na gorze z pośrzodku ognia, obło-

ku, i mgły, głosem wielkiem, a nie więcey nie przydał, i napisał ie na dwu tablicach kamiennych, które mnie oddał.

23. I stało się, gdyście usłyszeli głos z pośrzodku ciemności, gdy góra ogniem pałała, żeście przystąpili do mnie, wszystkie Książęta pokoleń waszych, i starsi wasi,

24. I mówiliście: Oto, nam ukazał PAN, Bóg nasz, chwałę swoię, i wielmożność swoię, a głos iego słyszeliśmy z pośrzodku ognia; dziś widzieliśmy, że Bóg mówił z człowiekiem, a człowiek żyw został.

25. A tak teraz przeczże mamy pomrzeć? albowiem nas ten ogień wielki pożrze; ieżli ieszcze słyszeć będziemy głos PANA, Boga naszego, pomrzemy.

26. Albowiem cóż iest wszelkie ciało, aby słyszało głos Boga żywiącego, mówiącego z pośrzodku ognia, iako my, a żywo * zostało?
* Sędz. 13, 22.

27. Idźże ty, a wysłuchay wszystkiego, co będzie mówił PAN, Bóg nasz; ty zaś powiesz nam wszystko, co do ciebie mówić będzie PAN, Bóg nasz, a my słuchać i czynić to będziemy.

28. A usłyszawszy PAN głos słów waszych, gdyście mówili do mnie, rzekł mi PAN: słyszałem głos słów ludu tego, które mówili do ciebie; dobrze wszystko mówili, co mówili.

29. Ktoby im to dał, żeby serce ich było takie, aby się mnie bali, i strzegli wszystkich przykazań moich po wszystkie dni, aby się im dobrze działo i synom ich na wieki.

30. Idźże, a rzecz im: Wróćcie się do namiotów waszych.

31. A ty tu zostań przy mnie, i opowiem tobie wszystkie przykazania, i ustawy, i sądy, których ich nauczać będziesz, aby ie czynili w ziemi, którą JA im dawam, aby ią posiedli.

III. 32. Przetoż strzeżcie, abyście czynili, iako wam rozkazał PAN Bóg wasz, nie uchylaiąc się na prawą ani na lewą.

33. Wszelką też drogą, którą wam przykazał PAN, Bóg wasz, chodzić będziecie, abyście żyli, i dobrze się wam działo, i żebyście przedłużyli dni swoie na ziemi, którą posiądziecie.

Rozdział VI.

Rozkazuie przykazanie chować, Boga się samego bać i miłować, za znak sobie Boże przykazanie w... ać i pisać, i synom swym one podawać.

A teć są przykazania, ustawy i sądy, które rozkazał PAN, Bóg wasz, abym was nauczył, żebyście ie czynili w ziemi, do którey idziecie, abyście ią posiedli;

2. Żebyś się bał PANA, Boga twego, przestrzegaiąc wszystkich ustaw iego i przykazań iego, które ia przykazuię tobie, ty i syn twóy, i syn syna twego, po wszystkie dni żywota swego, aby się przedłużyły dni twoie.

3. A tak słuchay Izraelu, i strzeż, abyś tak czynił, iżby się tobie dobrze działo, i żebyscie się rozmnożyli bardzo (iako obiecał PAN, Bóg ocyców twoich, tobie,) w ziemi opływaiącey mlekiem i miodem.

4. ☞ Słuchayże Izraelu: * PAN Bóg nasz, PAN ieden iest.
* 5 Moy. 4, 35. Mark. 12, 29.

5. Będziesz tedy * miłował PANA Boga twego, ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiey duszę twoiey, i ze wszystkiey siły twoiey. ☙
* 5 Moy. 10, 12. Matt. 22, 37. Mark. 12, 30.

6. A będą te słowa,* które ia dziś rozkazuię tobie, w sercu twoim;
* 5 Moy. 11, 18.

7. I będziesz ie często * przypominał synom twoim, i rozmawiał o nich siedząc w domu twym, i będąc w drodze, i kładąc się, i wstawaiąc.
5 Moy. 4, 9. r. 11, 19. H. zaostrzał.

8. I przywiążesz ie za znak na ręku twoich, i będą iako naczelniki między oczyma twymi.

9. Napiszesz ie też na podwoiach domu twego, i na bramach twoich.

10. A gdy cię wprowadzi PAN Bóg twóy, do ziemie, o którą przysiągł oycom twoim Abrahamowi, Izaakowi, i Jakubowi, że ią tobie da, miasta wielkie i dobre, którycheś nie budował:

11. Przytym domy pełne dobr wszelakich, którycheś nie naprzątał, i studnie wykopane, którycheś nie kopał, winnice i oliwnice, którycheś nie sadził, a będziesz iadł, i naiesz się.

12. Strzeż

12. Strzeżże ſię, abyś nie zapomniał PANNA, który cię wywiódł z ziemie Egipſkiey, z domu niewoli.

13. PANNA, Boga twego, bać ſię* będzieß, i iemu ſłużyć, a przez imię iego przyśięgać. *5 Moy. 10, 20. Matt. 4, 10. Luk. 4, 8.

14. Nie udacie śię za bogami obcymi, za bogami narodów, które ſą około was,

15. (Albowiem Bóg zawiſny w miłości PAN, Bóg twóy, w pośrzodku ciebie.) by śię ſnadź gniew nie zapalił PANNA, Boga twego, przeciw tobie, a wytraciłby cię z oblicza ziemie.

16. Nie będziecie kuśić* PANNA, Boga waßego, iakoście go kuśili w † Maſſa. *Matt. 4, 7. Luk. 4, 12. †2 Moy. 17, 7. 4 Moy. 20, 4. 5.

17. Przeſtrzegać będziecie z pilnośćią przykazań PANNA, Boga waßego, i świadectw iego, i uſtaw iego, któreć przykazał.

18. A czyń to, co ieſt prawego i dobrego przed oczyma Pańſkimi, abyć śię dobrze działo, abyś wßedßy pośiadł tę wyborną ziemię, o którą przyśiągł PAN oycom twoim;

19. Żeby wygnał wßyſtkie nieprzyiacioły twoie przed tobą, iako mówił PAN.

20. A gdyby cię napotym ſpytał ſyn twóy, mówiąc: Cóż to za świadectwa, i uſtawy, i ſądy, które wam przykazał PAN, Bóg naß?

21. Tedy powieß ſynowi twemu; Byliśmy niewolnikami Faraonowymi w Egipcie, i wywiódł nas z Egiptu PAN w ręce możney.

22. I czynił PAN znaki, i cuda wielkie, i ßkodliwe w Egipcie nad Faraonem, i nad wßyſtkim domem iego, przed oczyma naßymi.

23. A wywiódł nas ztamtąd, aby nas wprowadził, i dał nam tę ziemię, o którą przyśiągł oycom naßym.

24. A tak rozkazał nam PAN, abyśmy czynili wßyſtkie te uſtawy, boiąc śię PANNA, Boga naßego, żeby śię nam dobrze działo po wßyſtkie dni, aby nas przy żywocie zachował, iako i dziś.

25. I będzie to ſprawiedliwośćią naßą, gdy będziemy ſtrzedz i czynić te wßyſtkie przykazania przed PANEM, Bogiem naßym, iako nam przykazał.

Rozdział VII.

I. Z Pogany śię mießać 1. 2. II. córek im dawać, i od nich brać zakazuie 3. 4. III. Bałwany wygładzić każe 5-11. IV. posłußnym błogosławieńſtwo Boże 12. 13. V. płodność 14. VI. zdrowie 15. 16. VII. Pogan wykorzenienie 17-24. VIII. a nieposłußnym przeklęctwo upominà 25. 26.

Gdy cię wprowadzi PAN, Bóg twóy, do ziemie, do którey wchodziß, abyś ią pośiądł, i* wytraci narodów wiele przed twarzą twoią, Hetteyczyka, i Gergiezeyczyka, i Amorreyczyka, i Chananeyczyka, i Ferezeyczyka, i Heweyczyka, i Iebuzeyczyka, śiedm narodów, więkßych i możnieyßych, niżliś ty; *5 M. 31, 3.

2. A poda ie PAN, Bóg twóy, tobie, iż ie* poraziß: tedy wytraciß ie do ßczątku, nie będzieß brał z nimi † przymierza, ani śię zlituieß nad nimi; *4 M. 33, 52. Ioz. 11, 11. †2 M. 23, 32.

II. 3. Ani śię ſpowinowaciß* z niemi; córki ſwey nie daß ſynowi iego, i córki iego nie weźmieß ſynowi ſwemu; *2 Moy. 34, 12. 13. 15. 16.

4. Boby zwiodła ſyna twego, żeby ßedł za mną, a ſłużyliby bogom cudzym; zaczym zapaliłby śię gniew Pańſki przeciwko wam, a wytraciłby was prętko.

III. 5. Ale owßem to im uczyńcie: Ołtarze* ich poobalacie, a ſłupy ich pokrußycie, i gaie ich poświęcone wyrąbicie, a ryte ich bałwany ogniem popalicie; *2 M. 23, 24. r. 34, 13. 5 Moy. 12, 2.

6. Albowiemeś ty lud* święty PANU, Bogu twemu; ciebie obrał PAN, Bóg twóy, abyś mu był oſobliwym ludem ze wßyſtkich narodów, które ſą na ziemi. *2 Moy. 19, 5. 5 Moy. 4, 20. r. 14, 2. r. 26, 18.

7. Nie przeto, że was więcey nad inne* narody, przyłączył śię PAN do was, i obrał was, gdyż was było naymniey ze wßyſtkich narodów; *Efez. 2, 8.

8. Ale iż was* umiłował PAN, i ſtrzedz chciał oney przyśięgi, którą przyśiągł oycom waßym, wywiódł was PAN ręką możną, i wykupił was z domu niewoli, z ręki Faraona, Króla Egipſkiego. *5 Moy. 10, 15.

9. A tak wiedz, że PAN, Bóg twóy, ieſt

iest* Bóg, Bóg wierny, chowaiący przymierze, i miłośierdzie tym, ktorzy go miłuią i strzegą przykazań iego, do tyśiącnego pokolenia;

* 2 Moy. 20, 5. 5 Moy. 5, 9.

10. A oddaiący tym, ktorzy go maią w nienawiści każdemu w twarz iego, aby go wytracił; nie omieszka* temu, ktory go ma w nienawiśći, w twarz iego odda mu. * Nahu. 1, 2.

11. Przetoż przestrzegay przykazania, i ustaw, i sądow, ktore ia dziś rozkazuię tobie, abyś ie czynił.

V. 12. I stanie śię, że* ieżli słuchać sądów tych, a przestrzegać, i czynić ie będziecie, tedy też dotrzyma PAN, Bóg twóy, tobie przymierza, i miłośierdzia, ktore poprzyśiągł oycom twoim. * 3 Moy. 26, 3, 5 Moy. 28, 1.

13. I umiłuie cię, i ubłogosławi cię, i rozmnoży cię; bo pobłogosławi owocowi żywota twego, i owocowi ziemie twoiey, zbożu twoiemu, i winu twoiemu, i oliwie twoiey, płodowi krów twoich, i trzodom owiec twoich w ziemi, o ktorą przyśiągł oycom twoim, że ią da tobie.

V. 14. Błogosławionym będzieß nad wßystkie narody; nie będzie u ciebie niepłodny, * i niepłodna, ani między bydłem twoim.

* 2 Moy. 23, 26.

VI. 15. Oddali też PAN od ciebie każdą niemoc, i wßelkie choroby Egipskie złe, o ktorych wieß; nie dopuści ich na cię, ale ie przepuści na wßystkie, ktorzy cię nienawidzą.

16. I wytraciß wßystkie narody, ktore PAN, Bóg twóy, poda tobie; nie zfolguie im oko twoie, ani będzieß chwalił bogów ich; boćby to było śidłem. †

(† Byłoby ć ku zgorßeniu.)

VII. 17. Ieżlibyś rzekł w sercu swym: Więkße są te narody niżli ia, iakoż ie będę mogł wygnać?

18. Nie boy śię ich; ale pilnie pamiętay na to, co uczynił PAN, Bóg twóy, Faraonowi, i wßystkim Egipczanom;

19. Na one kußenia * wielkie, ktore widziały oczy twoie, i na znaki, na cuda, i na rękę możną, i na ramię wyciągnione, ktorym cię wywiodł PAN Bóg twóy; takci uczyni PAN, Bóg twóy, wßystkim narodom, ktorych śię ty twarzy boiß. * 5 M. 29, 3.

20. Nad to pośle PAN, Bóg twóy, na nie * śierßenie, aż wygubi ostatki ich, i te, ktorzyby śię pokryli przed tobą. * 2 Moy. 23, 28.

21. Nie lękayże śię twarzy ich; albowiem PAN, Bóg twóy, * iest w pośrzodku ciebie, Bóg wielki i straßny. * 2 Moy. 23, 23. v. 33. 2.

22. I wynißczy PAN, Bóg twóy, narody one przed tobą, po lekku i po troße;

23. Nie będzieß ich mogł wytracić prętko, by śię snadź nie namnożyło przeciw tobie bestyi polnych.

24. I poda ie tobie PAN, Bóg twóy, i zetrze ie starciem wielkiem, aż będą wynißczeni. A poda Króle ich w ręce twoie, i wygubiß imię ich pod niebem; nie ostoi śię żaden przed tobą, aż ie wytraciß.

VIII. 25. Obrazy ryte bogów ich popaliß ogniem; nie będzieß pożądał śrebra, ani złota, ktore iest na nich, abyś ie miał sobie brać, byś śię snadź nie uśidlił w nim, ponieważ to obrzydliwość iest PANU, Bogu twemu.

26. Nie wnośże obrzydliwości w dom twóy, abyś śię nie stał przeklęctwem, iako i ona; wielce śię nią brzydzić będzieß, i bardzo ią sobie obmierzyß, ponieważ przeklęctwem iest.

Rozdział VIII.

I. Napominaiąc do posłußeństwa 1. II. Wspomina doświadczania, i dobrodzieystwa Boże, przez lat czterdzieści, na pußczi pokazane 2-6. III. i ziemię obiecaną opisuie 7-10. IV. Przestrogę dawa, aby w dostatku PANA Boga nie zapominali, by snadź na kaźni iego nie przyßli 11-20.

Wßystkie przykazania, ktore ia dziś przykazuię tobie, chować i czynić będziecie, abyście żyli, i rozmnożeni byli, i weßli, a ośiedli tę ziemię, o ktorą przyśiągł PAN oycom waßym.

II. 2. Mieyże w pamięci * wßystkę drogę, ktorą cię prowadził PAN, Bóg twóy, przez te czterdzieści lat po pußczy, aby cię trapił, i doświadczył, aby wiadomo było, co iest w sercu twoim, ieżlibyś przestrzegał przykazań iego, czyli nie. * 5 M. 29. 5.

3. Prze-

3. Przetoż dręczył cię, i głodemci dokuczał; potym karmił cię manną, *ktoreyś nieznał, ani iey też znali oycowie twoi, aby cię nauczył, iż nie samym chlebem żywie † człowiek, ale tym wszystkim, co pochodzi z ust PAńskich, żyć będzie człowiek.
*2 Moy. 16, 14. 15. † Matt. 4, 4. Luk. 4, 4.

4. Szata twoia nie wiotszała na tobie, i noga twoia nie napuchła przez te czterdzieście lat.

5. Poznayże * tedy w sercu swym, że iako ćwiczy człowiek syna swego, tak PAN, Bóg twóy, ćwiczy ciebie.
*5 Moy. 1, 31.

6. A przestrzegay przykazań PANA, Boga twego, abyś chodził drogami iego, i bał się go.

III. 7. Albowiem PAN, Bóg twóy, prowadzi cię do ziemie tey dobrey, do ziemie, gdzie są potoki wód, zrzódła i przepaści wynikaiące po dolinach i po górach;

8. Do ziemie obfitey w pszenicę, i w ięczmień, i w wino, i w figi, i w iabłka granatowe; do ziemie hoyney w oliwę i w miod;

9. Do ziemie, w którey bez niedostatku ieść będziesz chléb, a na żadney rzeczy zchodzić ci nie będzie; do ziemie, którey kamienie są żelazo, a z iey gór miedź kopać będziesz.

10. Gdy będziesz iadł, a naiesz się, będziesz chwalił PANA, Boga twego, za ziemię wyborną, którą dał tobie.

IV. 11. Strzeżże się, byś snadź nie zapomniał PANA, Boga twego, a nie zaniedbał przykazań iego, i sądów iego, i ustaw iego, które ia dziś rozkazuię tobie;

12. By snadź, gdy ieść będziesz do sytości, i piękne domy pobuduiesz, a mieszkać w nich będziesz;

13. I gdyć się wołów i owiec namnoży, srebra także i złota będziesz miał dosyć, i wszystko, co będziesz miał, rozmnoży się:

14. Nie podniosło się serce twoie, i zapomniałbyś PANA, Boga twego, który cię wywiodł z ziemie Egipskiey, z domu niewoli;

15. Który cię przeprowadził przez tę puszczę wielką i straszną, gdzie byli węże iadowici, i niedźwiadkowie; i przez ziemię suchą, gdzie niemasz wody, i wywiodłci wodę * z skały twardey; *2 Moy. 17, 6. Ps. 78, 15.

16. Który cię karmił * manną na puszczy, którey nie znali oycowie twoi, aby cię trapił, i doświadczał cię, abyć na ostatek dobrze uczynił.
* 2 Moy. 16, 14. 15. Ps. 78, 24. Mądr. 16, 20. Jan. 6, 31. 1 Kor. 10, 3.

17. Ani mów w sercu swym: Moc moia, i siła ręki moiey nabawiła mię tych dobr;

18. Ale pamiętay na PANA, Boga twego; bo on dodawa tobie mocy ku nabywaniu bogactw, aby potwirdził przymierza swego, które poprzysiągł oycom twoim, iako to okazuie dzień dzisieyszy.

19. Ale ieżliż cale zapomnisz PANA Boga twego, a póydziesz za bogami obcymi, i będziesz im służył, i kłaniał się im, oświadczam się przeciwko wam dziś, że koniecznie zginiecie.

20. Jako narody, które PAN wytraca przed wami, tak zaginiecie dla tego, iżeście posłusznymi nie byli głosu PANA, Boga waszego.

Rozdział IX.

I. Przestrzega, żeby zwycięstw przyszłych, nie swoiey sprawiedliwości i godności przypisowali 1-6. II. Pokazuie, że oni zawżdy odpornymi byli 7-17. III. Który chciał ie wytracić, by nie modlitwa Moyżeszowa 18-29.

Słuchay, Izraelu! ty przeydziesz dziś Jordan, abyś wszedszy posiadł narody większe, i możnieysze, niżeś ty, miasta wielkie, i wymurowane aż pod niebo;

2. Lud wielki, i wysokiego wzrostu, syny Enakowe, które ty znasz, i o którycheś * słychał, gdy mówiono: Któż się ostoi przed syny Enakowemi?
*4 Moy. 13, 33. 34.

3. Przetoż wiedz dzisia, że PAN, Bóg twóy, który idzie przed tobą, iest ogień * trawiący; on ie wytraci, i on ie poniży przed tobą, że ie wypędziż, a wygładziż ie prętko, iakoć to obiecał PAN. *5 M. 4, 24. Żyd. 12, 29.

4. Nie mówże w sercu swym, gdy ie wypędzi PAN, Bóg twóy, przed tobą, powiadaiąc: Dla sprawiedliwości moiey wprowadził mię PAN, abym posiadł tę ziemię; ale dla * nie-

zbożności narodów onych PAN wygnał ie przed twarzą twoią.
* 1 Moy. 15, 16.

5. Nie dla sprawiedliwości twoiey, ani dla prostości serca twego ty wnidzieß, abyś posiadł ziemię ich; ale dla niezbożności narodów tych PAN, Bóg twóy, wypędza ich przed twarzą twoią, i aby utwirdził PAn słowo, które przysiągł * oycom twoim Abrahamowi, Izaakowi, i Jakubowi.
* 1 Moy. 12, 7. r. 13, 15. r. 15, 7. r. 17, 8. r. 26, 4. r. 28, 13.

6. Wiedzże tedy, że nie dla sprawiedliwości twoiey, PAN, Bóg twóy, daie tobie tę wyborną ziemię, abyś ią posiadł, gdyżeś ty lud twardego karku.

II. 7. Pamiętay, a nie zapominay, żeś do gniewu* pobudzał PANA, Boga twego, na puszczy; od onego dnia, iakoś wyszedł z ziemie Egipskiey, ażeście przyszli na to mieysce, odpornymiście byli PANU.
* 2 Moy. 14, 11. r. 16, 2. r. 17, 2. 4 Moy. 11, 4.

8. Także i przy górze Horeb* pobudziliście do gniewu PANA, i rozgniewał się PAN na was, aby was wygładził. *2 Moy. 32, 1. Ps. 106, 19.

9. Gdym wstąpił na górę, abym wziął tablice kamienne, tablice przymierza, które uczynił PAN z wami, i trwałem * na górze czterdzieści dni, i czterdzieści nocy, chleba nie iedząc, ani wody piiąc:
* 2 Moy. 24, 18. r. 34, 28.

10. Tedy mi dał PAN dwie tablice kamienne, napisane palcem * Bożym, na których te wszystkie słowa były, które mówił PAN do was na górze z pośrzodku ognia, w dzień zgromadzenia waszego. *2 M. 31, 18.

11. A gdy wyszło czterdzieści dni, i czterdzieści nocy, dał mi PAN one dwie tablice kamienne, tablice przymierza;

12. I rzekł PAN do mnie: * Wstań znidź ztąd rychło; albowiem się popsował lud twóy, któryś wywiodł z Egiptu; odstąpili prętko z drogi, którąm im rozkazał, i uczynili sobie litego bałwana. *2 Moy. 32, 4. 7. 8.

13. I rzekł PAN do mnie, mówiąc: Widziałem ten lud, a oto, lud twardego karku iest.

14. Puść mię, * a wytracę ie, wygładzę imię ich pod niebem, a ciebie uczynię w naród możnieyszy, i większy niżli ten. *Ps. 106, 23.

15. Tedym się obrócił, i zstąpiłem z góry, (a góra ona pałała ogniem,) dwie tablice przymierza niosąc w obu rękach moich.

16. A gdym uyrzał, iżeście zgrzeszyli przeciw PANU, Bogu waszemu, uczyniwszy sobie cielca litego, i odstąpiliście byli prętko z drogi, którą wam rozkazał PAN:

17. Tedy wziąwszy ia one dwie tablice, porzuciłem ie z obu rąk moich, a stłukłem ie przed oczyma waszymi.

III. 18. Potym* upadłem przed PANEM, iako i pierwey, przez czterdzieści dni i czterdzieści nocy, chlebam nie iadł, i wodym nie pił dla waszych wszystkich grzechów, któremiście zgrzeszyli, czyniąc złość przed oczyma PAnskiemi, i drażniąc go.
* 2 Moy. 32, 31.

19. Bom się bał oney popędliwości i gniewu, którym się był zapalił PAN przeciwko wam, aby was wytracił; i wysłuchał mię PAN i tym razem.

20. Na Aarona też rozgniewał się był PAN bardzo, chcąc go zatracić; tedym się też za Aaronem modlił tegoż czasu.

21. A grzéch wasz, któryście byli uczynili, to iest cielca, * porwałem, i spaliłem go ogniem, i skruszyłem go, tłukąc dobrze, aż się w proch obrócił, i wzruciłem proch iego w potok, który płynął z oney góry, *2 M. 32, 20.

22. Potym w * Tabera i w † Massa, i w ** Kibrot Hataawa, pobudziliście do gniewu PANA.
*4 Moy. 11, 4. 15. †2 M. 17, 7. **4 M. 11, 1. 4. 6. 34.

23. A gdy was PAN wysłał z Kades Barne, mówiąc: Idźcie, a posiądźcie tę ziemię, którąm wam dał, odporniście byli słowu PANA, Boga waszego, aniście mu wierzyli, aniście usłuchali głosu iego.
* 4 Moy. 13, 3.

24. Owa odporniście byli PANU od dnia tego, iakom was poznał.

25. Dla tego upadszy przed PANEM, czterdzieści dni i czterdzieści

ści nocy leżałem; bo iuż był PAN rzekł, że was wytracić miał.

26. I modliłem się PANU, i rzekłem: PANIE * Boże, nie zatracayże ludu twego, i dziedzictwa twego, któreś odkupił wielmożnością twoią, któreś wywiodł z Egiptu ręką możną. *2 Moy. 32, 11.

27. Wspomniy na służebniki twoie, Abrahama, Izaaka, i Jakuba; nie patrz na zatwardziałość ludu tego, i na niezbożność iego, ani na grzech iego,

28. By snadź nie rzekli * obywatele ziemie tey, z którey's nas wywiodł: Przeto że nie mógł PAN wprowadzić ich do ziemie, którą im obiecał, albo iż ie miał w nienawiści, wywiodł ie, aby ie pobił na puszczy.
* 4 Moy. 14. 16.

29. Albowiem oni są ludem twoim, i dziedzictwem twoim, któreś wywiodł w mocy twoiey wielkiey, i w ramieniu twoim wyciągnionym.

Rozdział X.

I. Odnowienie tablic 1:7. II. urząd Lewitów 8:11. III. i co Bóg po ludu swoim mieć chce, przypomina 12:22.

Na on czas, rzekł PAN do mnie: * Wycieśz sobie dwie tablice kamienne, podobne pierwszym, i wstąp do mnie na górę; uczyń też sobie skrzynię drzewianą. *2 Moy. 34. 1.

2. A napiszę na tablicach onych słowa, które były na tablicach pierwszych, któreś stłukł, a włożysz ie do skrzynie.

3. Uczyniłem tedy skrzynię z drzewa Sytym, i wyciosałem dwie tablice kamienne, podobne pierwszym, i wstąpiłem na górę, maiąc dwie tablice w ręku swych.

4. I napisał PAN na onych tablicach, tak iako był pierwey napisał dziesięć słów, które mówił PAN do was na górze z pośrzodku ognia w dzień zgromadzenia onego; i dał mi ie PAN.

5. A obróciwszy się zstąpiłem z góry, i włożyłem one tablice do skrzynie, którąm był uczynił, i były tam, iako mi rozkazał PAN.

6. Tedy synowie Izraelscy * ruszyli się od Beeroth synów Jakanowych do Moseru, gdzie umarł Aaron, i tamże iest pogrzebiony; a odprawował urząd kapłański Eleazar, syn iego, na mieyscu iego.
* 4 Moy. 33, 30. r. 20, 28. r. 33, 38.

7. Ztamtąd się ruszyli do Gadgad, a z Gadgad do Jothbatha, do ziemie ciekących wód.

II. 8. Onegoż czasu odłączył PAN pokolenie Lewi do noszenia skrzynie przymierza PAńskiego, a żeby stawali przed obliczem PAńskim, do usługi temu, a żeby błogosławili w imieniu iego aż do dnia dzisieyszego.

9. Dla tego nie miało pokolenie Lewi * działu, ani dziedzictwa między bracią swoią; albowiem PAN iest dziedzictwem iego, iako mu powiedział PAN, Bóg twóy.
* 4 Moy. 18. 20. 5 Moy. 18. 1. 2. Ezech. 44. 28.

10. A iam trwał na górze, iako i przed tym, czterdzieści * dni i czterdzieści nocy, i wysłuchał mię PAN i onego razu, że cię nie chciał PAN wytracić. *5 M. 9, 18.

11. Potym rzekł PAN do mnie: Wstań, idź wprzód przed ludem tym, że wnidą, a posiędą ziemię, o którąm przysiągł oycom ich, że im ią dam.

III. 12. A teraz, Izraelu, czegoż PAn, Bóg twóy, żąda od ciebie? iednego abyś się bał PANA, Boga twego, a chodził we wszystkich drogach iego: abyś go miłował, i służył * PANU, Bogu twemu, ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiey duszę twoiey,
* 5 Moy. 6, 5. Luk. 10, 27.

13. Strzegąc przykazań PAńskich, i ustaw iego, które ia dziś rozkazuię tobie, abyć się dobrze działo.

14. Oto PANA, Boga twego, są niebiosa, i niebiosa niebios, ziemia i wszystko, co na niey.

15. Wszakże tylko w oycach twoich upodobało się PANU, że ie umiłował, i obrał nasienie ich po nich, to iest, was ze wszystkich narodów, iako się to dziś okazuie.

16. Przetoż obrzeżcie* nieobrzezkę serca waszego, i karku waszego nie zatwardzaycie więcey. * Jer. 4, 4.

17. Albowiem PAN, Bóg wasz, iest Bogiem bogów, i PANEM * panów, Bóg wielki, możny, i straszny, któ-

który nie ma względu na osoby, ani przyimuie darów; *Obiaw. 17, 14.
†2 Kron. 19, 6. 7. Job. 34, 19. Syr. 35, 15. Dzie. 10, 34. Rzym. 2, 11. Galat. 2, 6. Efez. 6, 9. Kolos. 3, 25. 1 Pet. 1, 17.

18. Który czyni sąd sierocie i wdowie, a miłuie przychodnia, dawaiąc mu chléb i odzienie.

19. Miłuyciez tedy i wy przychodnia; boście przychodniami byli w ziemi Egipskiey.

20. PANA, Boga twego* będzieß się bał, iemu służył, przy nim trwał, i przez imię iego przysięgał.
*5 Moy. 6, 13. Matt. 4, 10. Łuk. 4, 8.

21. Onci iest chwałą twoią, i on Bogiem twoim, który uczynił z tobą wielmożne i straßne rzeczy, które widziały oczy twoie.

22. W siedmidziesiąt duß zstąpili *oycowie twoi do Egiptu, a teraz rozmnożył cię PAN, Bóg twóy, iako gwiazdy niebieskie, w mnostwo.
*1 Moy. 46, 27. Dzie. 7, 14.

Rozdział XI.

I. Przykazanie Boże chować każe, obiecuiąc posłußnym 1-9. II. ziemię obiecaną 10-21. III. zwycięstwo nad nieprzyiacioły 22-25. IV. i wszelakie inne błogosławieństwo, a nieposłußnym karanie i przeklęctwo 26-32.

Miłuyże tedy PANA, Boga twego, i przestrzegay obrzędów iego, i ustaw iego, i sądów iego, i przykazań iego, po wßystkie dni.

2. A poznaycie dziś (bo nie mówię do synów waßych, którzy nie znali, ani widzieli karania PANA, Boga waßego;) wielmożność iego, rękę iego mocną, i ramię iego wyciągnione;

3. I cuda iego, i sprawy iego, które uczynił w pośrzod Egiptu, Faraonowi, Królowi Egipskiemu, i wßystkiey ziemi iego;

4. I co uczynił woysku Egipskiemu, koniom iego, i wozom iego; który sprawił, że ie okryły wody morza czerwonego, gdy was gonili, i wytracił ie PAN aż do dnia tego;

5. Także co wam uczynił na pußczy, ażeście przyßli na to mieysce;

6. I co uczynił Datanowi, *i Abyronowi, synom Eliaba, syna Rubenowego, iako otworzywßy ziemia usta swe, pożarła ie, i domy ich, i namioty ich, i wßystkę maiętność, która była przy nich, w pośrzodku wßystkiego Izraela. *4 Moy. 16, 31.

7. A oczy waße widziały wßystkie sprawy PAŃskie wielkie, które czynił.

8. Strzeżcieß tedy każdego przykazania, które ia przykazuię wam dziś, abyście się zmocnili, a wßedßy posiedli ziemię, do którey idziecie, abyście ią odziedziczyli;

9. A żebyście dni swoich przedłużyli na ziemi, o którą przysiągł PAN oycom waßym, że im ią da, i nasieniu ich, ziemię opływaiącą mlekiem i miodem.

II. 10. Albowiem ziemia, do którey ty idzieß, abyś ią posiadł, nie iest iako ziemia Egipska, z któreyście wyßli, w którey posiawßy nasienie twoie, pokrapiacieś musiał z pracą nog twoich, iako ogród iarzyny.

11. Ale ziemia, do którey idziecie, abyście ią posiedli, ziemia iest maiąca góry i doliny, która dżdżem niebieskim odwilżana bywa;

12. Ziemia, o którey PAN, Bóg twóy, pieczą ma, i na którą zawżdy oczy PANA, Boga twego, patrzą od początku roku, i aż do skończenia iego.

13. A tak będziecieli pilnie słuchali przykazań moich, które ia dziś przykazuię wam, żebyście miłowali PANA, Boga waßego, i służyli mu ze wßystkiego serca waßego, i ze wßystkiey duße waßey:

14. Tedy dam deßcz ziemi waßey czasu swego, ranny i pozny, i będzieß zbierał zboża twoie, i wino twoie, i oliwę twoię.

15. Dam też trawę na polach twoich, dla bydła twoiego, i będzieß iadł, a naieß się.

16. Strzeżcieß się, by snadź nie było zwiedzione serce waße, abyście odstąpiwßy * nie służyli bogom cudzym, i niekłaniali się im; *5 M. 8, 19.

17. Zkądby się zapalił gniew PAŃski przeciwko wam, i zamknąłby nieba, i nie byłoby dżdża, aniby ziemia wydawała urodzaiu swego, i zginęlibyście prętko z ziemie tey wyborney, którą PAN dawa wam.

18. Przetoż złożcie te słowa moie do

do serca waszego, i do umysłu waszego, a uwiążcie ie na znak na ręku waszych, i niech będą iako naczelniki między oczyma waszymi. *5 M. 6, 6.

19. A nauczaycie* ich synów waszych, rozmawiaiąc o nich, gdy usiędzieß w domu twym, i gdy będzieß w drodze, i gdy się układzieß, i gdy wstanieß. *5 Moy. 4, 9. r. 6, 7.

20. Napißeß ie téż na podwoiach domu twego, i na bramach twoich,

21. Aby się rozmnożyły dni wasze, i dni synów waszych na ziemi, o którą przysiągł PAN oycom waszym, że ią im da, póki niebo nad ziemią trwać będzie.

III. 22. Bo ieżliż z pilnością strzedz będziecie każdego przykazania tego, które ia wam rozkazuię, abyście ie czynili, żebyście miłowali PANA, Boga waszego, i chodzili we wszystkich drogach iego, trwaiąc przy nim:

23. Tedyć wypędzi PAN one wszystkie narody przed wami, i posiądziecie narody większe, i możnieysze, niżeście wy sami.

24. Wßelkie mieysce,* po którym deptać będzie stopa nogi waszey, wasze będzie; od puszczy i Libanu, od rzeki, rzeki Eufrates, aż do morza ostatniego będzie granica wasza. *Joz. 1, 3. r. 14, 9.

25. Nie zostoi się żaden przed wami; lękanie wasze, i strach wasz puści PAN, Bóg wasz, na oblicze wszystkiey ziemie, którą będziecie deptać, iako* wam powiedział. *2 M. 23, 27.

IV. 26. Oto, ia dziś wam przekładam błogosławieństwo, i przeklęctwo;

27. Błogosławieństwo, będziecieli posłuszni przykazaniu PANA Boga waszego, które ia przykazuię wam dziś;

28. A przeklęctwo, ieżli posłuszni nie będziecie przykazaniam PANA, Boga waszego, i ustąpicie z drogi, którą ia wam dziś rozkazuię, udawaiąc się za bogami obcymi, których nie znacie.

29. A gdy cię wprowadzi PAN, Bog twoy, do ziemie, do którey idzieß, abyś ią posiadł, tedy dasz błogosławieństwo *to na górze Garyzym, a przeklęctwo na górze Hebal. *5 Moy. 27, 12. 13.

30. Azaż nie są za Jordanem, za drogą na zachód słońca, w ziemi Chananeyczyków, którzy w polach mieszkaią przeciwko Galgal, przy równinie *Moreh? *1 Moy. 12, 6.

31. Albowiem wy przeydziecie za Jordan, abyście wszedszy odziedziczyli tę ziemię, którą wam dawa PAN, Bóg wasz, a posiądziecie ią, i mieszkać w niey będziecie.

32. Pilnuycież tedy, abyście czynili wszystkie ustawy i sądy, które ia wam dziś przedkładam.

Rozdział XII.

I. Rozkazuie bałwanych psować 1-4. II. na mieyscach pewnych chwały i ofiary Bogu oddawać 5-15. III. krwie nie iadać i Lewity żywić 16-29. IV. bałwochwalstwa nie wznawiać 30-32.

Te są ustawy i sądy, których strzedz będziecie, abyście ie czynili w ziemi, którą dawa PAN, Bóg ocyców twoich, tobie, żebyście ią dziedzicznie trzymali po wszystkie dni, w których żyć będziecie na ziemi.

2. Zburzycie * do szczętu wszystkie mieysca, na których służyli narodowie, które wy posiądziecie, bogom swoim, na górach wysokich, i na pagórkach, i pod każdym drzewem zielonym.
*5 Moy. 7, 5. r. 12, 3.

3. I porozwalacie ołtarze ich, i połamiecie słupy ich, gaie téż ich poświęcone spalicie ogniem, i bałwany bogów ich porąbicie, a wygładzicie imię ich z mieysca onego.

4. Nie uczynicie tak PANU Bogu waszemu;

II. 5. Ale mieysca, które obierze PAN, Bóg wasz, ze wszystkich pokoleń waszych, aby tam wystawił imię swoie, i mieszkał na nim, będziecie szukać, i do niego się zchadzać.

6. Tamże będziecie przynosić całopalenia wasze, i ofiary wasze, i dziesięciny wasze, i ofiary rąk waszych, i śluby wasze, i dobrowolne dary wasze, także pierworodztwa krów waszych, i owiec waszych.

7. I tam będziecie ieść przed PANEM, Bogiem waszym; i będziecie się weselić we wszystkim, do czego ściągniecie ręce wasze, wy i domy wa-

waſze, w ktorychci pobłogoſławi PAN, Bóg twóy.

8. Nie będziecie czynić według tego wſzyſtkiego, iako my tu dziś czyniemy, każdy, co mu ſię zda dobrego w oczach iego;

9. Albowiemeście ieſzcze nie przyſzli do odpoczynienia, i do dziedzictwa, ktore PAN, Bóg twóy, dawa tobie.

10. Ale gdy przeſzedſzy za Jordan, mieſzkać będziecie w ziemi, ktorą PAN, Bóg waſz, dawa wam dziedzicznie ośieść, i da wam odpoczynek od wſzyſtkich nieprzyiacioł waſzych w około, a mieſzkać będziecie beſpiecznie:

11. Tedy na mieyſce, ktore obierze ſobie PAN, Bóg waſz, aby tam mieſzkało imię iego, tam znośić będziecie wſtyſtko, co ia wam rozkazuię, całopalenia waſze, i ofiary waſze, dziesięciny waſze, i ofiary rąk waſzych, i wſzyſtko, co przedniego ieſt w ślubiech waſzych, ktore ślubować będziecie PANU;

12. J weſelić śię będziecie przed PANEM. Bogiem waſzym, wy, i ſynowie waśi, i córki waſze, i ſłudzy waśi, i ſłużebnice waſze, i Lewita, ktory ieſt w bramach waſzych, ponieważ niema działu, ani* dziedzictwa z wami. *4 Moy. 18, 20. 5 Moy. 10, 9. r. 18. 1.

13. Strzeżże śię, abyś nie ofiarował całopalenia twego na każdym mieyſcu, gdziebyć śię zdało;

14. Ale tylko na mieyſcu, ktoreby obrał PAN, w ktorymkolwiek pokoleniu twoim, tam ofiarować będzieſz całopalenia twoie, i tam czynić będzieſz wſzyſtko, co ia rozkaznię tobie.

15. A wſzakże, ieżli śię upodoba duſzy twoiey, zabiieſz ſobie, i będzieſz iadł mięſo według błogoſławieńſtwa PANA, Boga twego, ktore da tobie we wſzyſtkich bramach twoich; nieczyſty i czyſty ieść ie będzie, iako ſarnę albo ielenia.

III. 16. Krwie tylko* ieść nie będziecie, na ziemię wyleiecie ią, iako wodę. *1 Moy. 9. 4. 3 Moy. 7. 26. r. 17. 10.

17. Nie będzieſz mogł ieść w bramach twoich dziesięciny zboża twego, i wina twego, i oliwy twoiey, i pierworodztw krów twoich, i owiec twoich, i wſzyſtkich ślubów twych, ktorebyś ślubował, i dobrowolnych darów twoich, także i ofiary ręki twey.

18. Ale przed PANEM, Bogiem twoim, ieść ie będzieſz na mieyſcu, ktore obierze PAN, Bóg twóy, ty i ſyn twóy, i córka twoia, i ſługa twóy, i ſłużebnica twoia, i Lewita, ktory ieſt w bramach twoich; i będzieſz śię weſelił przed PANEM, Bogiem twoim, we wſzyſtkich rzeczach, do ktorych ściągnieſz ręce twoie.

19. A ſtrzeż śię, abyś ſnadź nie opuſzczał Lewity po wſzyſtkie dni twoie w ziemie twoiey.

20, Gdy rozſzerzy PAN, Bóg twóy, granicę twoię, iakoć* powiedział, i rzekłbyś: Będę iadł mięſo, przeto że pożąda duſza twoia ieść mięſa: według wſzyſtkiey żądośći duſze twoiey będzieſz iadł mięſo. *1 Moy. 28. 13. 14. 2 Moy. 23, 31. 5 M. 11, 24. r. 19. 8.

21. A ieżliby dalekie było od ćiebie mieyſce, ktore obierze PAN, Bóg twoy, aby tam przebywało imię iego, tedy zabiieſz z wołów twoich, i z owiec twoich, ktoreć da PAN, iakomci rozkazał, i będzieſz iadł w bramach twoich według wſzyſtkiey żądośći duſze twoiey.

22. Ale iako iedzą ſarnę i ielenia, tak ie ieść będzieſz; nieczyſty i czyſty za równo ieść ie będą.

23. Tylko bądź ſtatecznym, abyś krwie nie iadał, bo krew ieſt duſza; przetoż nie będzieſz iadł duſze z mięſem iey.

24, Nie iedzże iey, na ziemię ią wyley, iako wodę.

25, Nie iedz iey, aby śię dobrze działo tobie, i ſynom twoim po tobie, gdybyś czynił, co dobrego ieſt przed oczyma Pańſkimi.

26. Ale poświęcone rzeczy twoie, ktore będzieſz miał, i śluby twoie, weźmieſz i przynieśieſz na mieyſce, ktore obierze PAN;

27. J będzieſz ofiarował całopalenia twoie, mięſo i krew, na ołtarzu PANA, Boga twego; ale krew inſzych

szych ofiar twoich wylana będzie na ołtarzu PANA, Boga twego; mięso iednak ieść będziesz.

28. Przestrzegayże, a słuchay tych wszystkich słow, ktore ia przykazuię tobie, aby dobrze było tobie, i synom twoim po tobie, aż na wieki, gdy czynić będziesz to, co dobrego, i prawego iest przed oczyma PANA, Boga twego.

29. Gdy wytraci PAN, Bóg twóy, przed obliczem twoim te narody, do ktorych ty wnidziesz, abyś ie posiadł, i opanował ie, i mieszkał w ziemi ich,

IV. 30. Strzeżże się, abyś się nie usidlił, idąc za nimi, gdy wytraceni będą przed twarzą twoią; ani się też pytay na bogi ich, mówiąc: iako ci narodowie służyli bogom swoim, tak i ia też uczynię.

31. Nie uczynisz tak PANU, Bogu twemu; bo wszystko, czym się brzydzi PAN, i czego nienawidzi, czynili bogom swoim; także też i syny swoie, i córki swoie palili ogniem bogom swoim.

32. Cokolwiek ia wam rozkazuię, tego strzedz będziecie, abyście czynili; nie przydasz * nic do tego, ani też uymiesz z tego. *5Moy.4,2, Przyp.30,6. Obiaw.22,18.

Rozdział XIII.

I. Fałszywego Proroka 1-5. II. a zwodziciela iakiegokolwiek 6-11. III, i miasto zwiedzione Bóg każe zgładzić 12-18.

Gdyby powstał * między wami Prorok, albo sny Mieważący, i ukazałciby znak, albo cud; *Gal.1,8.

2. I stałby się on znak albo cud, o ktorym ci powiedział, a rzekłby: pódźmy za bogami obcymi, ktorych ty nie znasz, a służmy im,

3. Nie usłuchasz słów Proroka tego, ani tego, co sny miewa, gdyż was doświadcza PAN, Bóg wasz, aby wiedział, ieżli wy miłuiecie PANA, Boga waszego, ze wszystkiego serca waszego, i ze wszystkiey duszę waszey.

4. PANA, Boga waszego, naśladuycie, i onego się boycie, a przykazań iego strzeżcie, i głosu iego słuchaiąc, służcie mu, i przy nim trwaycie.

5. Ale Prorok on, albo Miewaiący sny, * zabity będzie; bo to mówił, czymby was odwiodł od PANA Boga waszego, (ktory was wywiodł z ziemie Egipskiey, i odkupił cię z domu niewoli,) aby cię zraził z drogi, ktorą przykazał tobie PAN, Bóg twóy, żebyś nią chodził; a tak wykorzenisz to złe z pośrzodku siebie. *5Moy. 18. 20.

II. 6. Ieżliby cię też zwodził brat* twóy, syn matki twoiey, albo syn twóy, albo córka twoia, albo żona łona twego, albo przyiaciel twóy, ktoryby był miły, iako dusza twoia, potaiemnie mówiąc: Pódźmy, a służmy bogom obcym, ktorycheś nie znał ty, ani oycowie twoi; *5Moy. 17, 2. 3. Luk. 14, 26.

7. Z bogów tych narodów, ktore około was są, ktorzy blisko są ciebie, albo daleko od ciebie, od końca ziemie, i aż do końca ziemie:

8. Nie pozwolisz mu, ani go usłuchasz, ani mu folgować będzie oko twoie, ani się zmiłuiesz nad nim, ani go utaisz;

9. Ale koniecznie * zabiiesz go; ręka twoia naypierwsza na nim będzie, na zabicie iego, a ręka wszystkiego ludu potym. *5Moy. 17, 7.

10. I ukamionuiesz go aż na śmierć, ponieważ chciał cię odwieść od PANA, Boga twego, ktory cię wywiodł z ziemie Egipskiey, z domu niewoli;

11. Aby wszystek Izrael usłyszawszy, bał się, a nie czynił więcey nic podobnego rzeczy tey bardzo złey między wami.

III. 12. A ieżlibyś usłyszał, żeby w ktorymkolwiek mieście twoim, ktore PAN, Bóg twóy, dawa tobie ku mieszkaniu, ktokolwiek rzekł:

13. Wyszli niektórzy ludzie przewrotni z pośrzodku ciebie, a podwiedli obywatele miasta swego, mówiąc: Pódźmy, a służmy bogom obcym, ktorych nie znacie:

14. Tedy będziesz szukał i dochodził, a pilnie się wywiadował; a ieżli to prawda, a rzecz pewna, że się stała obrzydliwość taka między wami,

15. Koniecznie wytracisz obywatele miasta onego ostrzem miecza, zgładzisz ie, i wszystko co w nim, i bydła iego pobiiesz ostrzem miecza.

16. A wszystkie łupy iego zbierzesz w pośrzod ulice iego, i spalisz ogniem miasto i z onym wszystkim łupem do szczętu PANU, † Bogu twemu; i będzie mogiłą wieczną, a nie będzie budowane więcey.
[† T. na cześć PANU, Bogu twemu.]

17. I nie zostanie w ręku twoich nic z onych rzeczy przeklętych, aby się odwrócił PAN od gniewu popędliwości swoiey, a uczynił z tobą miłosierdzie, i zmiłował się nad tobą, a rozmnożył cię, iako przysiągł oycom twoim.

18. Gdy słuchać będziesz głosu PANA, Boga twego, zachowywaiąc wszystkie przykazania iego, które ia dziś przykazuię tobie, żebyś czynił, co prawego iest przed oczyma PANA, Boga twego.

Rozdział XIV.

I. Obyczaiów pogańskich około umarłych nie naśladować 1. 2. II. Które zwierzęta 3-8. III. ryby i ptastwo czyste albo nieczyste 9-21 IV. dziesięciny oddawane być maią 22-28. V. Lewitowie, cudzoziemcy, wdowy i sieroty opatrowane być maią 29.

Synami iesteście PANA, Boga waszego; nie będziecie się * rzezac, ani czynić łysiny między oczyma waszymi nad umarłym;
* 3 Moy. 19, 17. r. 21, 5.

2. Albowiemeś ludem * świętym PANU, Bogu twemu, i obrał cię PAN, abyś mu był za lud osobliwy ze wszystkich narodów, którzy są na obliczu ziemie. *5 Moy. 7, 6. r. 26, 18.

II. 3. Nie będziesz iadał żadney obrzydliwości.

4. Teć są zwierzęta, które ieść będziecie: Woły, owce, i kozy, *3 M. 11, 2.

5. Jelenia, i sarnę, i bawołu, i dzikiego kozła, i iednorożca, i łosia, i kozkę skalną.

6. I wszelkie zwierzę, które ma rozdzielone kopyto, tak, że się na dwie kopyta dzieli stopa iego, i które przeżuwa między zwierzęty, ieść ie będziecie.

7. A wszakże z tych, które przeżuwaią, i które rozdzielone kopyta maią, ieść nie będziecie, wielbląda, i zaiąca, i królika; albowiem chociaż te przeżuwaią, ale kopyt rozdwoionych nie maią; nieczyste wam będą.

8. Także świnia, choć ma kopyto rozdwoione, ale iż nie przeżuwa nieczysta wam będzie; mięsa ich ieść nie będziecie, i ścierwu się ich nie dotkniecie.

III. 9. To zaś ieść będziecie ze wszystkich rzeczy, które są w wodach; cokolwiek ma łuskę i skrzele, ieść będziecie.

10. Ale wszystkiego, co niema skrzeli, ani łuski, ieść nie będziecie, nieczyste wam będzie.

11. Wszystko ptastwo czyste ieść będziecie.

12, Te zaś się są, których ieść nie będziecie: Orla, i gryfa, i morskiego orła.

13. I sokoła, i sępa, i kanie wedle rodzaiu iey.

14. Ani żadnego kruka wedle rodzaiu iego.

15. Ani strusia, ani sowy, ani wodney kanie, ani krogulca według rodzaiu iego.

16. I raroga, i lelka, i łabęcia.

17. I pelikana, i porfiryona, i nurka.

18. Ani bociana ani soyki według rodzaiu ich, ani dudka ani nietopyrza.

19. Wszelki też płaz skrzydlasty nieczysty wam będzie, ieść go nie będziecie.

20. Każdego ptaka czystego ieść będziecie.

21. Nie będziecie ieść żadney zdechliny; † przychodniowi, który iest w bramach twoich, dasz to, a ieść to będzie, albo przedasz cudzoziemcowi; boś ty lud święty PANU, Bogu twemu, nie będziesz * warzył koźlęcia w mleku matki iego.
[† I. Zaduszonego.] * 2 Moy. 23, 19. r. 34, 26

IV. 22. Ochotnie będziesz dawał dziesięciny ze wszystkiego urodzaiu nasienia twego, co się urodzi na polu na każdy rok.

23. A będziesz pożywał przed PANEM, Bogiem twoim, na mieyscu, które obierze, żeby tam mieszkało imię iego, dziesięcin zboża twego, z wina twego, i z oliwy twoiey, i z pierworodztwa wołów twoich, i z owiec twoich, abyś się uczył bać PAna, Boga twego, po wszystkie dni.

24. A

24. A ieżliby daleka była droga na cię, żebyś tego tam donieść nie mogł, przeto że odległe iest tobie ono mieysce, któreby obrał PAN, Bóg twóy, ku mieszkaniu tam imieniowi swemu, gdy błogosławić będzie PAN, Bóg twóy:

25, Tedy to spieniężysz, *a maiąc zawiązane pieniądze w ręku twoich, póydziesz na mieysce, które sobie obierze PAN, Bóg twóy. *Matt.21,22.

26. I za one pieniądze nakupisz wszystkiego, co się upodoba duszy twoiey, wołów i owiec, i wina, i innego napoiu mocnego, i wszystkiego, czego by pożądała dusza twoia, a będziesz tam iadł przed PANEM, Bogiem twoim, i będziesz się weselił, ty i dom twóy.

27. A Lewity, który mieszka w bramach twoich, nie opuścisz go, ponieważ niema działu, * ani dziedzictwa z tobą.

*4Moy. 18, 20. 24. 5 Moy. 10, 9. r. 12, 12. r. 18, 1. r. 26, 12.

28. A po wyściu każdego trzeciego roku odłączysz wszystkie dziesięciny urodzaiu twego onegoż roku, i złożysz ie w bramach twoich.

V. 29. Tedy przyidzie Lewita, który niema działu i dziedzictwa z tobą, i przychodzień, i sierota, i wdowa, którzy są w bramach twoich, i będą ieść, i naiedzą się, abyć błogosławił PAN, Bóg twóy, w każdey sprawie rąk twoich, którą czynić będziesz.

Rozdział XV.

I. Porządek odpuszczania długów roku siodmego 1-3. II. Ubogi obcy 4-6. III. i domowy ratowany bydź ma 7-11. IV. Co czynić z tym, co się w niewolą zaprzedał, a nie chce bydź uwolniony 12-18. V. Jakie pierworodztwa Bogu poświęcane bydź maią 19-23.

Na początku † każdego siodmego roku czynić będziesz odpuszczenie.

[† Gdy się skończą całe sześć lat, na początku siodmego.]

2, A toć iest sposób odpuszczania, żeby odpuścił każdy, który pożyczył z ręki swey, to, czego pożyczył bliźniemu swemu; nie będzie wyciągał długu od bliźniego swego, i od brata swego, ponieważ obwołane iest odpuszczenie PAńskie.

3. Od obcego wyciągać dług możesz; ale cobyś miał u brata twego, odpuści mu ręka twoia,

II. 4. Dla tego, żeby się nie stał między wami kto przez cię ubogim, ponieważ hoynie błogosławić tobie będzie PAN w ziemi, którą PAN, Bóg twóy, dawa tobie w dziedzictwo, abyś ią posiadł.

5. Tylko żebyś słuchaiąc posłuszny był głosowi PANA, Boga twego, abyś strzegł, i czynił każde przykazanie to, które ia przykazuię tobie dzisia.

6. Albowiem PAN, Bóg twóy, błogosławić cię będzie, iakoć obiecał; i będziesz pożyczał wielu narodom, a sam u nikogo nie będziesz pożyczał; i będziesz panował nad wielą narodów, a one nad tobą panować nie będą.

III. 7. Gdyby był u ciebie ubogi ktokolwiek z braci twoiey w którymkolwiek mieście twoim, w ziemi twoiey, którą PAN, Bóg twóy, dawa tobie, nie zatwardzay serca swego, ani zawieray ręki twey przed bratem twoim ubogim;

8. Ale szczodrze otworzysz mu rękę twoię, i ochotnie pożyczysz mu, ile będzie potrzebował, * i czegoby mu niedostawało. *Matt,5,42. Luk.6,34.

9. Strzeż się, aby nie była iaka niepobożność w sercu twoim, żebyś miał rzec: Nadchodzi rok on siodmy, rok odpuszczenia, i surowobyś się stawił bratu twemu ubogiemu, tak żebyś mu nie użyczył, a onby wołał przeciwko tobie do PANA, i miałbyś grzech;

10. Ale ochotnie dawać mu będziesz, i nie będzie niechętne serce twoie, gdy mu dawać będziesz, albowiem dla tegoć pobłogosławi PAN, Bóg twóy, we wszystkich sprawach twoich, i do czegokolwiek ściągniesz rękę twoie.

11. Boć się nie przebierze ubogich * w ziemi waszey; dla tegoć rozkazuię, mówiąc: abyś szczodrze otwierał rękę twą bratu twemu, i nędznemu twemu, i ubogiemu twemu w ziemi twoiey.

*Matt. 26, 1. Jan. 12, 8.

IV. 12. Ieżliby się zaprzedał tobie brat twóy, * Żydowin albo Żydo-

wka, a służyłciby przez sześć lat, tedy siodmego roku wypuścisz go wolno od siebie; *2M. 21, 2. Jer. 34, 14.

13. A gdy go wolno puścisz od siebie, nie puścisz go prożnego.

14. Szczodrze go udaruiesz z bydła twego, i z gumna twego, i † z prasy twoiey; z tego, w czymci pobłogosławił PAN, Bóg twóy, dasz mu. [† J. z wina twego.]

15. I wspomnisz sobie, żeś był niewolnikiem w ziemi Egipskiey, zkąd cię wykupił PAN, Bóg twóy; dla tego ia to dziś tobie przykazuię.

16. Jeżliby też rzekł do ciebie: Nie póydę od ciebie, przeto iż cię umiłował, i dom twóy, a iż się ma dobrze u ciebie:

17. Tedy wziąwszy szydło, przekolesz ucho iego na drzwiach, i będzie sługą twoim na wieki; toż i służebnicy swey uczynisz.

18. Niech to nie będzie przykro w oczach twoich, że go puścisz wolno od siebie; bo dwoiaką zapłatę naiemnika zasłużył u ciebie przez sześć lat; i błogosławić będzie tobie PAN, Bóg twóy, we wszystkim, co będziesz czynił.

V. 19. Wszystkiego *pierworodztwa, które się urodzi z bydła twego, albo z trzody twoiey, samce, poświęcisz PANU, Bogu twemu; nie będziesz robił pierworodnym krowy twoiey, ani będziesz strzygł pierworodnych owiec twoich.
*2 Moy. 13, 2. r. 22, 29. r. 34, 20. 3 Moy. 27, 26. 4 Moy. 3, 13.

20. Przed PANEM, Bogiem twoim, będziesz ie iadł każdego roku, na mieyscu, które obierze PAN, ty i dom twóy.

21. A ieżliby na nim *była wada, żeby chrome, albo ślepe, albo z iakąkolwiek wadą złą było, nie będziesz go ofiarował PANU, Bogu twemu. *3 Moy. 22, 22. Syrac. 35, 13.

22. W bramach twych ieść ie będziesz, nieczysty i czysty za rówuno, iako sarnę, i iako ielenia;

23. Tylko krwie iego nie będziesz iadł; * na ziemię wyleiesz ią, iako wodę. *5 Moy. 12, 16. 23. 24.

Rozdział XVI.

I. Obchod trojga świąt uroczystych 1-17. II. postanowienie sędziów, i zwierzchności ich 18-20. III. i od bałwochwalstwu przestrzeżenie 21. 22.

Przestrzegay miesiąca Abib, abyś -weń obchodził święto *prześcia PANU, Bogu twemu, ponieważ miesiąca † Abiba wywiodł cię PAN, Bóg twóy, z Egiptu w nocy.
*2 M. 12, 2. 3 M. 23, 5. 4 M. 9, 5. r. 28, 16. † 2 M. 13, 4.

2. A będziesz ofiarował ofiarę święta prześcia PANU, Bogu twemu, z owiec i z wołów, na mieyscu, które obierze PAN, aby tam mieszkało imię iego.

3. Nie będziesz z nimi iadł kwaszonego; * Przez siedm dni ieść będziesz z nimi przaśniki, chléb utrapienia, (boś z kwapieniem wyszedł z ziemie Egipskiey,) abyś pamiętał dzień wyścia twego z ziemie Egipskiey po wszystkie dni żywota twego.
*2 Moy. 12, 19. r. 34, 18.

4. A nie pokaże się u ciebie kwas we wszystkich granicach twoich przez siedm dni, i nie zostanie nic przez noc z mięsa, którebyś ofiarował wieczór pierwszego dnia, aż do poranku.

5. Nie będziesz mógł ofiarować ofiary święta prześcia w którymkolwiek mieście twoim, z onych, które PAN, Bóg twóy, dawa tobie.

6. Ale na mieyscu, które obierze PAN, Bóg twóy, aby tam mieszkało imię iego, ofiarować będziesz ofiarę święta prześcia wieczór przy zaściu słońca, w ten czas, któregoś wyszedł z Egiptu.

7. To upieczesz, i ieść będziesz na mieyscu, które obierze PAN, Bóg twóy; potym wrócisz się rano, i póydziesz do namiotów swoich.

8. Przez sześć dni będziesz iadł przaśniki; ale w dzień siodmy święto uroczyste będzie PANA, Boga twego; nie będziesz czynił weń żadney roboty.

9. Siedm téż *tegodniów odliczysz sobie; gdy zapuścisz sierp w zboże twoie, poczniesz liczyć siedm tegodniów. *2 Moy. 23, 16. 3 Moy. 23. 15. 4 Moy. 28. 26.

10. A potym będziesz obchodził święto tegodniów PANU, Bogu twemu; z dostatku ręki twey dobrowolnie dasz według tego, iako cię ubłogosławił PAN, Bóg twóy.

11. A będziesz się weselił przed PANEM, Bogiem twoim, ty i syn twóy,

twóy, i córka twoia, i sługa twóy, i służebnica twoia, i Lewita, który iest w bramach twoich, i przychodzień, i sierota, i wdowa, którzy będą w pośrzodku ciebie, na mieyscu, które obierze PAN, Bóg twóy, aby tam mieszkało imię iego.

12. A będziesz wspominał, żeś był niewolnikiem w Egipcie; przetoż strzedz i czynić będziesz te ustawy.

13. Przytym święto kuczek obchodzić będziesz przez siedm dni, gdy zbierzesz pożytki z boiewiska twego, i † z prasy twoiey. [† J. Winnicę.]

14. I będziesz się weselił w święto uroczyste twoie, ty, i syn twóy, i córka twoia, i sługa twóy, i służebnica twoia, i Lewita, i przychodzień, i sierota, i wdowa, którzy będą w bramach twoich.

15. Przez siedm dni będziesz obchodził święto uroczyste PANU, Bogu twemu, na mieyscu, które obierze PAN, gdyć błogosławić będzie PAN, Bóg twóy, we wszystkich urodzaiach twoich, i we wszelkiey pracy rąk twoich; a tak będziesz wesoł.

16. Trzy kroć* do roku ukaże się każdy mężczyzna twóy przed PANEM, Bogiem twoim, na mieyscu, które obierze, w święto przaśników, i w święto tegodniów, i w święto kuczek, a nie ukaże się nikt przed PANEM † próżny.

*2 Moy. 23, 14. 17. r. 34, 23. 12 Moy. 23, 15.

17. Każdy ukaże się z datem ręki swoiey według błogosławieństwa PANA, Boga twego, które on da tobie.

II. 18. Sędzie i urzędniki postanowisz sobie we wszystkich bramach twoich, które PAN, Bóg twóy, da tobie w każdym pokoleniu twoim, aby sądzili lud sądem sprawiedliwym.

19. Nie będziesz podwracał sądu, ani będziesz miał * względu na osobę, i daru brać nie będziesz; albowiem dar zaślepia oczy mądrych, a podwraca słowa sprawiedliwych.

*Przyp. 24, 23. 2 Moy. 23, 6. 8. 3 Moy. 19, 15. 5 Moy. 1, 17. Syrac. 42, 1. Jan. 7, 24. Jakub. 2, 1.

20. Sprawiedliwości, sprawiedliwości naśladować będziesz, abyś żył, i posiadł ziemię, którą PAN, Bóg twóy, dawa tobie.

III. 21. Nie sadź sobie gaiu z żadnego drzewa przy ołtarzu PANA, Boga twego, który sobie zbudujesz;

22. Ani sobie wystawiay słupa, gdyż to ma w nienawiści Pan, Bóg twóy.

Rozdział XVII.

I. Ofiary maią bydź całe i zdrowe 1. II. Bałwochwalcy iako maią bydź kamionowani 2-7. III. Trudnieysze sprawy do Kapłanów i do sędziów odnosić 8-13. IV. Obieranie Króla, i powinności iego 14-20.

Nie będziesz ofiarował PANU, Bogu twemu, wołu, ani bydlęcia, na którymby* była skaza, albo iakakolwiek wada, gdyż to iest obrzydliwością PANU, Bogu twemu.

* 3 Moy. 22, 20. 5 Moy. 15, 21.

II. 2. Jeżliby się znalazł między* wami w którymkolwiek mieście twym, które PAN, Bóg twóy, dawa tobie, mąż albo niewiasta, któryby się czego złego dopuścił przed oczyma PANA, Boga twego, przestępuiąc przymierze iego; *5 M. 13, 6.

3. A poszedszy, służyłby obcym bogom, i kłaniałby się im, albo słońcu, albo miesiącowi, albo wszystkim zastępom niebieskim, czegom nie przykazał;

4. I oznaymionoćby to, a usłyszawszy, wywiadowałbyś się pilno, a oto, byłaby prawda, i rzecz pewna, że się stała ta obrzydliwość w Izraelu:

5. Tedy wywiedziesz onego męża, albo onę niewiastę, którzy uczynili tę złą rzecz, do bram twoich, męża onego, albo niewiastę, i ukamionuiesz ie, a pomrą.

6. W uściech* dwu świadków, albo trzech świadków zabity będzie, kto umrzeć ma; niech nie umiera na słowo świadka iednego. *5 M. 19, 15. Matt. 18, 16. Jan. 8, 17. 2 Kor. 13, 1. Żyd. 10, 28.

7. Ręka świadków będzie na nim naypierwsza,* na zabicie iego, a ręka wszystkiego ludu potym; a tak odeymiesz złe z pośrzodku siebie. *5 Moy. 13, 9.

III. 8. Byłoliby też co trudnego* przy sądzie, między krwią a krwią, między sprawą a sprawą, i między raną a raną, i około poswarków w bramach twoich, tedy wstaniesz, a póydziesz na mieysce, które obierze PAN, Bóg twóy. *2 Kron. 19, 10.

9. I przyidzieß do Kapłanów Lewitow, i do sędziego, który będzie na on czas, i będzieß ich pytał, a oznaymiąć, iako to osądzić maß.

10. I uczyniß według tego, iakoć powiedzą z mieysca tego, które obrał PAN, i postąpiß sobie według wßystkiego, iako cię nauczą.

11. Według słow zakonu, którego cię nauczą, i według sądu, któryć powiedzą, sprawować się będzieß; nie ustąpiß od słowa, któreć powiedzą, ani na prawą ani na lewą.

12. A ieżliby kto uczynił to z hardości, żeby nie chciał usłuchać Kapłana tam postanowionego ku służbie przed PANEM, Bogiem twoim, albo sędziego, niech umrze on mąż; odeymieß to złe z Izraela,

13. Aby wßystek lud usłyßawßy bał się, a więcey hardzie sobie nie poczynał.

IV. 14. Gdy wniedzieß do ziemie, którą PAN, Bóg twóy, dawa tobie, a opanuieß ią, i będzieß mießkał w niey, i rzeczeß: Postanowię nad sobą Króla, iako i wßystkie narody okoliczne:

15, Tego tylko postanowiß nad sobą Krola, którego obierze PAn, Bóg twóy; z pośrzodku braci twey postanowiß nad sobą Króla; nie będzieß mogł przełożyć nad sobą cudzoziemca, którybi nie był bratem twoim.

16. Tylko niech nie chową wiele koni, ani nawraca ludu do Egiptu, aby wiele koni nabył, poniewaź wam PAN rzekł: Nie wracaycie się zas tą drogą więcey.

17. Nie będzie też miał wiele żon, aby się nie odwróciło serce iego; śrebra téż i złota niech nazbyt wiele nie nabywa.

18. A gdy usiędzie na stolicy króleſtwa swego, przepiße sobie ten powtórzony zakon w księgi od Kapłanów Lewitów.

19. I będzie go miał przy sobie, a będzie go czytał po wßystki dni żywota swego, aby się uczył bać PANA, Boga swego, i przestrzegał wßystkich słów zakonu tego, i ustaw tych, a czynił ie;

20. Aby się nie wynosiło serce iego nad bracią iego, i żeby się nie unosiło od tego przykazania na prawą, ani na lewą, aby długo żył na króleſtwie swoim, on i synowie iego w pośrzodku Izraela.

Rozdział XVIII.

I. Dochody Lewitów 1-8. II. Strzedz się bałwochwalstwa, i wßelakich czarów 9-17. III. Obietnica o wielkim Proroku, który iest Chrystus Messyaß 18-21. IV. Znak Proroka fałßywego 22.

Nie będą mieli Kapłani Lewitowie, i wßystko pokolenie Lewi, działu, ani dziedzictwa z innym Izraelem; * ogniste ofiary Pańskie i dziedzictwo iego ieść będą.

* 5 Moy. 10, 9. 1 Kor. 9, 13.

2. A dziedzictwa nie będą mieli między bracią swoią; PAN * iest dziedzictwem ich, iako im powiedział. * 4 Moy. 18, 20.

3. A toć będzie prawo należące Kapłanom od ludu, od ofiaruyących ofiarę, bądź wołu, bądź owcę; tedy oddadzą Kapłanowi łopatkę, i czeluści, i kałdun.

4. Pierwociny zboża twego, wina twego, i oliwy twoiey, także pierwociny wełny z owiec twoich oddaß mu.

5. Albowiem obrał go PAN, Bóg twóy, ze wßystkich pokoleń twoich, aby stał ku usłudze w imieniu Pańskim, on i synowie iego, po wßystkie dni.

6. A gdyby przyßedł Lewita z któregokolwiek miasta twego, z całego Izraela, gdzie przemießkiwa, a przyßedłby z całey chęci duße swey na mieysce, które sobie obrał PAN:

7. Tedy służyć będzie w imieniu PANA, Boga swego, iako wßyscy bracia iego Lewitowie, którzy tam stoią przed obliczności Pańską.

8. Część równą z drugimi ieść będą, oprócz tego, co im należało z dobr oyców ich.

II. 9. Gdy tedy wnidzieß do ziemie, którą dawa PAN, Bóg twóy, tobie, nie ucz się czynić według obrzydliwości tych narodów.

10. Niech się między wami nie znaydnie, któryby przewodził syna swego, albo córkę swoię przez ogień; także * wießczek, gustarz, i wrożek, i czarownik, * 3 Moy. 20, 27. Izai. 8, 19.

11. I

11. I czarnoksiężnik, i ten, który ma * sprawę z duchy złymi, i praktykarz, i wywiadniący się czego od umarłych. * 3 Moy. 20, 27. 1 Sam. 28, 9. 11.

12. Albowiem iest obrzydliwością PANU każdy, ktoryby to czynił; bo dla tych obrzydliwości PAN, Bóg twóy, wyrzuca te narody przed tobą.

13. Doskonałym będziesz przed PANEM, Bogiem twoim.

14. Albowiem narodowie ci, które ty opanuiesz, wieszczków i guslarzów słuchaią; ale tobie nie dopuszcza tego PAN, Bóg twóy.

15. Proroka * z pośrzodku ciebie, z braci twey, iakom ia iest, wzbudzi tobie PAN, Bóg twóy, onego słuchać będziecie; * Jan. 1, 46. Dzie. 3, 22. r. 7, 37.

16. Według tego wszystkiego, iakoś żądał od PANA, Boga twego, na górze Horeb, w dzień zgromadzenia, mówiąc: niech więcey nie słucham * głosu PANA, Boga mego, i na ogień ten wielki niech nie patrzę więcey, bym nie umarł. * 2 Moy. 20, 19. Zyd. 12, 19

17. Przetoż rzekł PAN do mnie: Dobrze mówili, co mówili.

III. 18. Proroka im wzbudzę z pośrzodku braci ich, iakoś ty iest, i włożę słowa moie w usta iego, i opowiadać * im będzie wszystko, cokolwiek mu rozkażę. * Jan. 4, 25.

19. I stanie się, że ktobykolwiek nie był posłuszny słowom moim, które on mówić będzie w imię moie, JA tego szukać będę na nim.

20. Wszakże Prorok, * ktoryby sobie hardzie począł, mówiąc słowo w imieniu moim, ktoregom mu mówić nie rozkazał, i ktoryby mówił w imię bogów obcych, niech umrze Prorok takowy. * 5 Moy. 13, 5. Jer. 14, 15.

21. A ieżlibyś rzekł w sercu swym: Jakoż rozeznamy to słowo, którego nie mówił PAN?

IV. 22. Jeżliby co mówił on Prorok w imię PAńskie, a nie stałoby się to, ani wypełniło, onoć to iest słowo, którego nie mówił PAN; z hardości to mówił Prorok on, nie bóyże się go.

Rozdział XIX.

I. Miasta do ucieczki 1-3. II. dla iakiego mężobóystwa odłączyć 4. 13. III. granic nie przenosić 14. IV. iednego świadka nie przyimować 15. V. a falszywego karać przykazuie 16. 21.

Gdy wytraci PAN, Bóg twóy, narody, których ziemię PAN, Bóg twóy, dawa tobie, a posiędzieś ią, i mieszkać będziesz w miastach ich, i w domach ich:

2. Trzy miasta odłączysz sobie w pośrzod ziemie twoiey, ktorą PAN, Bóg twóy, dawa tobie w osiadłość;

3. Wyprostuiesz sobie drogę, i rozdzielisz na trzey części granicę ziemie twoiey, ktorąć w dziedzictwo poda PAN, Bóg twóy, żeby tam uciekał każdy mężoboyca.

II. 4. A toć będzie prawo mężoboyce, który tam ucieczе, aby żyw został, gdyby zabił bliźniego swego z nieobaczenia, a niemiałby go przed tym w nienawiści;

5. Jako gdyby kto szedł z bliźnim swym do lasa, drwa rąbać, a zaniosłby się ręką swą z siekierą, aby uciął drzewo, a spadłaby siekiera z toporzyska, i trafiłaby bliźniego iego, żeby umarł, ten ucieczе do iednego z tych miast, aby żyw został;

6. By snadź nie gonił powinny zabitego mężoboyce onego, gdyby się rozpaliło serce iego, a dogoniwszy go na dalekiey drodze, nie zabił go, choćby nie był winien śmierci, ponieważ go nie miał w nienawiści przed tym.

7. Przetoż ią przykazuię tobie, mówiąc: trzy miasta odłączysz sobie;

8. A gdy rozszerzy PAN, Bóg twóy, granice twoie, iako przysiągł oycom twoim, i dać wszystkę ziemię, ktorą * zaślubił dać oycom twoim. * 1 Moy. 28. 13. 5 Moy. 12, 20.

9. Jeżliże będziesz strzegł wszystkich tych przykazań, i czynił ie, które ia dziś rozkazuię tobie, żebyś miłował PANA, Boga twego, i chodził drogami iego po wszystkie dni, tedy przydasz sobie ieszcze trzy miasta do onych trzech miast, * Joz. 20, 8.

10. Aby nie była wylewana krew niewinna w pośrzodku ziemie twoiey, ktorą PAN, Bóg twóy, dawa

wa tobie w dziedzictwo, aby nie zoſtała na tobie krew.

11. Ale ieżliby kto maiąc w nienawiśći *bliźniego ſwego, a zaſadziwßy ſię nań, powſtałby przeciw iemu, i uderzyłby go śmiertelnie, ażby umarł, a uciekł do iednego z tych miaſt: *1Moy. 9, 6. 2Moy. 21, 12. 14. 5Moy. 24, 17. 4 Moy. 35, 16. 17. 20. 21.

12. Tedy poślą ſtarśi miaſta † onego, i porwą go ztamtąd, i wydadzą go w ręce powinnemu zabitego, i umrze. [† T. ʒ którego ieſt mężoboyca.]

13. Nie zfolguie mu oko twoie; ale odeymieß krew niewinną z Jzraela, abyć ſię dobrze działo.

III. 14. Nie będzieß przenośił granicę *bliźniego twego, którą założyli przodkowie w dziedzictwie twoim, które ośiędzieß w ziemi, którą PAn, Bóg twóy, dawa tobie w ośiadłość *Przyp. 23, 28.

IV. 15. Nie powſtanie świadek * ieden przeciwko człowiekowi w iakieykolwiek nieprawośći, albo w iakimkolwiek grzechu z wßyſtkich grzechów, którémiby kto zgrzeßył; w uściech † dwu świadków, albo w uściech trzech świadków ſtanie każde ſłowo. *4 Moy. 35, 30. 5 Moy. 17, 6. Matt. 18, 16. †Jan. 8, 17. 2Kor. 13, 1. Żyd. 10, 28.

V. 16. Jeżliby powſtał świadek kłamliwy przeciw komu, świadcząc przeciw niemu, że odſtąpił od Boga:

17. Tedy ſtaną oni dway mężowie, którzy maią ſpór, przed PANEM, przed Kapłany, i przed ſędziami, którzy będą na ten czas.

18. J będą ſię pilnie wywiadowali ſędziowie; a obaczęli, że świadek on ieſt świadkiem fałßywym, kłamſtwo powiadaiąc na brata ſwego,

19. Uczyńcie mu, iako on * myślił uczynić bratu ſwemu; i odeymieß złe z pośrzodku śiebie, *Przyp. 19, 9.

20. Aby drudzy uſłyßawßy to, ulękli ſię, i nie dopußczali ſię więcey takowey złośći czynić w pośrzod ciebie.

21. A nie zfolguie oko twoie; gardło *za gardło, oko za oko, ząb za ząb, ręka za rękę, noga za nogę będzie. *2 Moy. 21, 23. 24. 3 Moy. 24, 20. Matt. 5, 38.

Rozdział XX.

I. Wſpomożenie Boże 1. 2. II. Napominanie kapłańskie 3. 4. III. i hetmańskie do woyſka 5-9. IV. prawo dobywania miaſt 10-18. V. i których drzew czaſu woyny nie wycinać 19. 20.

Gdy ſię ruſzyß na woynę przeciw nieprzyiaciołom twoim, a obaczyß konie, i wozy, i lud więkßy nad cię, nie boy śię ich; bo PAN, Bóg twóy, z tobą ieſt, który cię wywiódł z ziemie Egipſkiey.

2. A gdy śię przybliżać będziecie ku potykaniu, wyſtąpi Kapłan, i przemówi do ludu,

II. 3. A rzecze do nich: Słuchay Jzraelu, wy dziś ſtaczacie bitwę z nieprzyiacioły waßemi; niechayże nie ſłabieie ſerce waße, nie boycie śię, i nie trwożcie ſobą, ani śię ich lękaycie;

4. Albowiem PAN, Bóg wąß idzie z wami, aby walczył za was z nieprzyiacioły waßymi, a izby was wybawił.

III. 5. Także mówić będą Hetmani do ludu, i rzeką: Jeżliż *kto ieſt, co zbudował dom nowy, a w nim nie począł mießkać, niech idzie, a wróci śię do domu ſwego, by ſnadź nie zginął w bitwie, a kto inny począłby w nim mießkać. *1 Mach. 3, 5. 6.

6. Albo ieżli * kto ieſt, co naſadził winnicę, a nie używał owocu † z niey, niech idzie, a wróci śię do domu ſwego, by ſnadź nie zginął w bitwie, a kto inny używałby z niey. *5Moy. 28, 30. †3Moy. 19, 23.

7. Albo ieżli kto ieſt, co ma poślubioną żonę, * a ießcze iey nie poiął, niech idzie, a wróci śię do domu ſwego, by ſnadź nie zginął w bitwie, a kto inny nie poiął iey. *5Moy. 24, 5.

8. Nad to Hetmani mówić będą do ludu, i rzeką: Jeżli kto * ieſt boiaźliwy, a lękliwego ſerca, niech idzie, a wróci śię do domu ſwego, aby nie pſował ſerca braci ſwey, iako ieſt zepſowane ſerce iego. *Sędz. 7, 3. 1 Mach. 3, 56.

9. A gdy przeſtaną Hetmani mówić do ludu, tedy poſtawią Rotmiſtrze woyſk przed ludem.

IV. 10. Gdy przyciągnieß do iakiego miaſta, abyś go dobywał, poczęſtuieß ie pokoiem.

11. A ieżliże pokoy ofiarowany przyimie, i otworzyć bramy, tedy wßyſtek lud nalezeiony w nim będzieć hołdował i ſłużył.

12. A

12. Ale ieżli nie uczyni pokoiu z tobą, lecz podniesie przeciw tobie woynę, obleżesz ie.

13. A gdy ie da PAN, Bóg twóy, w rękę twoię, tedy zabiiesz w nim każdego męszczyznę ostrzem miecza.

14. Tylko niewiasty, i dziatki, i bydła, i wszystko, co będzie w mieście, wszystek łup iego obrócisz sobie w korzyść, i będziesz iadł łupy nieprzyiacioł twoich, które da PAN, Bóg twóy, tobie.

15. Tak uczynisz wszystkim miastom, daleko odległym od ciebie, które nie są z miast tych narodów.

16. Ale z miast* narodów tych, które PAN, Bóg twóy, podawa tobie w dziedzictwo, żadney dusze żywić nie będziesz; *4 M. 33, 52. 5 M. 7, 1. 2.

17. Lecz do szczętu wytracisz ie, Hetteyczyka, Amorreyczyka, Chananeyczyka, i Ferezeyczyka, Heweyczyka, i Iebuzeyczyka, iakoć rozkazał PAN Bóg twóy;

18. Przeto żeby nie uczyli was czynić według wszystkich obrzydliwości swoich, które czynili bogom swym, i zgrzeszylibyście przeciw PANU, Bogu waszemu.

V. 19. Gdy obleżesz iakie miasto, a przez wiele dni dobywać go będziesz, abyś ie wziął, nie psuy drzewa iego, wycinaiąc ie siekierą, bo z niego ieść będziesz; przetoż go nie wycinay, (bo azaż są ludźmi drzewa polne?) abyś ich używał do obleżenia.

20. Tylko drzewa, które obaczysz, że owocu nierodzą, tę psować będziesz i wycinać; i budawać będziesz baszty przeciwko onemu miastu, które z tobą walczy, póki go nie opanuiesz.

Rozdział XXI.

I. Co czynić z zabitym potaiemnie 1-9. II. z białą głową na woynie poymaną 10-14. III. z pierworodnym 15 17. IV. z upornym synem 18-21. V. i z obieszonym 22. 23.

Ieżliby naleziony był zabity w ziemi, którą PAN, Bóg twóy, dawa tobie, abyś ią posiadł, leżący na polu, a nie wiedzianoby kto go zabił:

2. Tedy wynidą starsi twoi, i sędziowie twoi, i rozmierzą ziemię aż do miast, które są w około onego zabitego.

3. A któreby miasto bliższe było onego zabitego, tedy wezmą starsi miasta onego iałowicę z stada, którą ieszcze nie robiono, a która nie ciągnęła w iarzmie;

4. I zawiodą starsi tego miasta onę iałowicę w dolinę kamienistą, gdzie nigdy nie orano, ani siano, i utną tam szyię iałowicy w oney dolinie.

5. Zatym przyidą Kapłani, synowie Lewiego; bo ie obrał PAN, Bóg twóy, aby mu służyli, i żeby błogosławili w imieniu Pańskim, a według * uznania ich, kończyć się ma każdy spór, i każda rana.
*5 Moy. 17, 8. 9.

6. Także wszyscy starsi miasta onego, które iest nayblisze zabitego, umyią ręce swoie nad iałowicą ściętą w dolinie,

7. I oświadczą się, mówiąc: Ręce nasze nie wylały tey krwie, ani oczy nasze na to patrzały.

8. Oczyść lud twóy Izraelski, któryś odkupił, PANIE, a nie poczytay krwie niewinney w pośrzodku ludu twego Izraelskiego. Tedy oczyścieni będą od oney krwie,

9. A ty odeymiesz krew niewinną z pośrzodku siebie, gdy uczynisz, co prawego iest przed oczyma Pańskimi.

II. 10. Gdy też wynidziesz na woynę przeciw nieprzyiaciołom twoim, a podać ie PAN, Bóg twóy, w ręce twoie, i nabierzesz z nich więźniow;

11. A obaczysz między więźniami niewiastę nadobną, którey rozmiłowawszy się, wziąłbyś ią sobie za żonę:

12. Tedy ią wprowadzisz do domu swego; i ogoli głowę swoię, i obrzeże paznogcie swoie;

13. A złożywszy z siebie szatę, w którey iest poymana, zostanie w domu twym, a płakać będzie oyca swego, i matki swoiey przez cały miesiąc; a potym wnidziesz do niey, i będziesz mężem iey, a ona będzie tobie za żonę.

14. A ieżlibyć się potym nie podobała, tedy ią wolno puścisz, a żadną miarą nie przedasz iey za pieniądze, ani nią kupczyć będziesz, ponieważeś ię zelżył.

III. 15.

III. 15. Gdyby też kto miał dwie żony, iednę miłą, a drugą omierzłą, i narodziłyby mu synów, miła i omierzła, a byłby syn pierworodny omierzłey:

16. Tedy gdy stanowić będzie za dziedzice syny swoie dobr swoich, nie będzie mogł dać pierworodztwa synowi miłey przed synem pierworodnym oney omierzłey;

17. Ale pierworodztwo synowi omierzłey przyzna, dawszy mu dwoiaką* część wszystkiego, co ma; ponieważ on iest początkiem † siły iego, iego iest prawo pierworodztwa. *1 Kron. 5, 1. † 1 Moy. 49, 3.

IV. 18. Jeżliby kto miał syna swowolnego, i krnąbrnego, któryby nie słuchał głosu oyca swego, i głosu matki swoiey, a będąc strofowany, nie usłuchałby ich:

19. Tedy go wezmą oyciec iego i matka iego, i przywiodą go do starszych miasta swego, i do bramy sądowey mieysca onego,

20. J rzeką do starszych miasta onego: Ten nasz syn iest swowolny i krnąbrny, nieposłuszny głosu naszemu, żarłok iest i piianica;

21. Tedy ukamionuią go wszyscy ludzie miasta onego, i umrze; a tak odeymiesz złe z pośrzodku siebie, co gdy wszystek Jzrael usłyszy, bać się będą.

V. 22. A gdyby kto popełnił grzech godny śmierci, a byłby skazany na śmierć, a obiesiłbyś go na drzewie,

23. Nie zostanie przez noc trup iego na drzewie, ale koniecznie pochowasz go tegoż dnia; bo przeklęctwem * Bożym iest ten, co wisi. Przetoż nie będziesz plugawił ziemię twoią, którą PAN, Bog twóy, dawa tobie w dziedzictwo. *Gal. 3, 33.

Rozdział XXII.

I. Rzeczy bliźniego ochraniać 1-4. II. szat inszey płci nie obłoczyć 5. III. O gniazdach ptaszych 6. 7. IV. blanki u dachu uczynić 8. V. O sianiu 9. VI. o oraniu 10. VII. szatach i bramiech 11. 12. VIII. Co czynić z ostawioną niewinną 13-19. IX. albo i z winną 20. 21. X. Karanie cudzołostwa 22. XI. Zgwałcenie zręczowaney 23-27. XII. albo dziewki wolney 28-30.

Jeżlibyś uyrzał wołu * brata twego, albo owcę iego obłąkaną, nie miiayże † ich, ale ie koniecznie odprowadź do brata twego. *2 Moy. 23, 4. [† H. Nie kryi się przed nimi.]

2. Choćciby nie był bliski brat twóy, anibyś go znał, przecię zapędziesz ie do domu swego, i będzie przy tobie, ażby tego szukał brat twóy, i wrócisz mu ie.

3. Toż uczynisz ośłowi iego; toż też uczynisz szacie iego; toż też uczynisz wszelakiey rzeczy zgubioney brata twego, któraby mu zginęła, ieżlibyś ią nalazł, nie miiayże iey.

4. Jeżlibyś uyrzał osła brata twego, albo wołu iego, że upadł na drodze, nie miiayże ich, ale go zaraz z nim podnieś.

II. 5. Niech niebierze niewiasta na się szat † męskich, ani niech się nie obłoczy mąż w szatę niewieścią; albowiem iest obrzydliwością PAnu, Bogu twemu, ktoby to czynił. [† H. Naczynia.]

III. 6. Gdybyś trafił gniazdo ptasze przed sobą w drodze, na iakimkolwiek drzewie, albo na ziemi, a w nim ptaszęta albo iayca, a matkaby siedziała na ptaszętach albo na iaycach, nie bierzże macierze z dziećmi;

7. Ale wolno puściwszy matkę, dzieci weźmiesz sobie, abyć się dobrze działo, i żebyś przedłużył dni twoich.

IV. 8. Gdy też zbuduiesz dom nowy, tedy uczynisz blanki po kraiu dachu twego, abyś nie przywiodł krwie na dom twóy, gdyby kto spadł z niego.

V. 9. Nie pośieway winnice twoiey różnym * nasieniem, byś snadź nie splugawił pożytku nasienia, któreś siał, i urodzaiu winnice. *3 M. 19, 19.

VI. 10. Nie będziesz orał wołem i osłem pospołu.

VII. 11. Nie obleczesz szaty utkaney z wełny i ze lnu pospołu.

12. Poczynisz sobie sznurki * na czterech rogach szaty twoiey, którą się odziewać będziesz. *4 Moy. 15, 38. Matt. 23, 5.

VIII. 13. Gdyby kto poiął żonę, a wszedszy do niey, miałby ią w nienawiści;

14. A dałby przyczynę, aby mówiono o niey, i wprowadziłby na nię złą sławę, mówiąc: Poiąłem tę żonę, a wszed-

wszedszy do niey, nie znalazłem iey panną:

15. Tedy weźmie oyciec dziéweczki, i matka iey, i przyniosą znaki panieństwa dziéweczki oney do starszych miasta onego do bramy;

16. I rzecze oyciec oney dziéweczki do starszych: Córkę swoię dałem mężowi temu za żonę, a on ią ma w nienawiści;

17. A oto sam dał przyczynę, aby mówiono o niey, powiadaiąc: Nie znalazłem przy córce twoiey panieństwa; ale oto są znaki panieństwa córki moiey. Tedy rozwiną ono prześcieradło przed starszymi miasta onego.

18. A wziąwszy starsi miasta onego męża, skarzą go,

19. I wezmą z niego winę sto srebrników, które oddadzą oycu oney dziéweczki, przeto że puścił złą sławę o pannie Izraelskiey, i będzie ią miał za żonę, i nie będzie iey mogł opuścić po wszystkie dni swoie.

IX. 20. Ale byłoliby prawdziwe to obwinienie iey, a nie znalazłyby się znaki panieństwa przy oney dziéweczce:

21. Tedy wywiodą onę dziéweczkę przed drzwi domu oyca iey, i ukamionuią ią ludzie miasta onego, i umrze; bo uczyniła hańbę w Izraelu, popełniwszy nierząd w domu oyca swego; tak odeymiesz złe z pośrzod siebie.

X. 22. Jeżliby kto znaleziony był, obcuiący* z niewiastą, maiącą męża, tedy niech umrą oboie, mąż, który obcował z cudzą żoną, i ona niewiasta; tak odeymiesz złe z Izraela.

*3 Moy. 20, 10.

XI. 23. Byłaby dziéweczka panna poślubiona mężowi, a trafiłby ią kto w mieście, i obcowałby z nią:

24. Tedy wywiodszy one oboie przed bramę miasta, ukamionuiecie ie, i umrą; dziéweczkę przeto, iż nie wołała w mieście, a męża przeto, iż zelżył żonę bliźniego swego; tak odeymiesz złe z pośrzodku siebie.

25. A ieżliby na polu trafił mąż dziéweczkę poślubioną, a porwawszy ią, zgwałciłby ią, tedy umrze mąż, który obcował z nią, sam tylko.

26. Ale dziéweczce nic nie uczynisz; dziéweczka nie iest winna śmierci; bo iako gdyby kto powstawszy przeciwko bliźniemu swemu, zamordował go, taka to sprawa,

27. Ponieważ ią na polu trafił, a gdy wołała dziéweczka poślubiona, nie był, ktoby ią ratował.

XII. 28. Gdyby też kto, trafiwszy dziéweczkę pannę, która nie iest za mąż zmówiona, porwał ią, i leżałby z nią, a zastanoby ie:

29. Tedy da on mąż, który obcował z nią, oycu dziéweczki pięćdziesiąt srebrników, i będzie mu za żonę, przeto że * ią zelżył, ani iey będzie mogł opuścić po wszystkie dni swoie. *2 Moy. 22, 16.

30. Nie poymie nikt żony oyca swego, i nie odkryie podołka oyca swego.

Rozdział XXIII.

I. Kogo do zgromadzenia Pańskiego nie przypuszczać 1-8. II. czystości przestrzegać 9-14. III. zbiegłego niewolnika nie wydawać 15. 16. IV. nierządnica nie cierpieć 17. 18. V. lichwić 19. 20. VI. śluby pełnić 21-23. VII. i iako się w winnicy 24. VIII. w zbożu bliźniego zachowywać, przykłaznie 25.

Nie wnidzie wypukły, ani trzebieniec do zgromadzenia Pańskiego.

2. Ani wnidzie nieporzciwego łoża syn do zgromadzenia PAńskiego, i dziesiąte pokolenie iego nie wnidzie do zgromadzenia Pańskiego.

3. Nie wnidzie też Ammonita, i Moabczyk do zgromadzenia PAńskiego, ani dziesiąte pokolenie ich nie wnidzie do zgromadzenia Pańskiego aż na wieki;

4. Dla tego, że wam nie zabieżeli z chlebem, ani z wodą w drodze, gdyście szli z Egiptu, a że naięli * za zapłatę przeciw tobie Balaama, syna Beorowego, z Pethor Mezopotamii Syryiskiey, aby cię przeklinał.

*4 Moy. 22, 5.

5. (Acz nie chciał PAN, Bóg twóy, wysłuchać Balaama, ale obrócił PAN, Bóg twóy, tobie iego przeklęctwo w błogosławieństwo; bo cię umiłował PAN, Bóg twóy.

6. Nie szukay pokoiu ich, ani dobre-

go ich, po wszystkie dni twoie na wieki.

7. Nie będziesz się brzydził Idumeyczykiem, bo bratem twoim iest; nie będziesz się brzydził Egipczykiem, boś był przychodniem w ziemi iego.

8. Synowie, ktorzy się im zrodzą w trzecim pokoleniu, wnidą do zgromadzenia PANskiego,

II. 9. Gdy się ruszysz z woyskiem na przeciwko nieprzyiaciołom twoim, strzeż się od wszelkiey złey rzeczy.

10. Ieżliby był między wami kto, coby był nieczystym * z przygody nocney, wynidzie za obóz, a nie wróci się do niego.

* 3 Moy. 15. 16.

11. A ku wieczorowi omyie się wodą, a po zaściu słońca wnidzie do obozu.

12. Będziecie też mieli mieysce za obozem, gdzie będziecie wychodzili na potrzebę przyrodzoną;

13. I będziesz miał rydlik między naczyniem swoim; a gdybyś chciał usieść dla potrzeby, wykopiesz nim dołek, a obróciwszy się, zagrzebiesz plugastwo twoie.

14. Albowiem PAN, Bóg twóy, chodzi w posrzodku obozu twego, aby cię wyrwał, i podałci nieprzyiacioły twoie; przetoż niech będzie obóz twóy święty, aby nie widział przy tobie sprosności iakiey, dla ktoreyby się odwrócił od ciebie.

III. 15. Nie wydasz sługi panu iego, ktoryby się uciekł do ciebie od pana swego.

16. Z tobą będzie mieszkał w posrzodku ciebie, na mieyscu, ktore sobie obierze w iednym z miast twoich, gdzieby mu się podobało; nie uczynisz mu gwałtu.

IV. 17. Nie będzie nierządnika z córek Izraelskich, ani będzie nierządnik z synów Izraelskich.

18. Nie wnoś zapłaty nierządnice, ani zapłaty psa w dom PANA, Boga twego, za iakikolwiek ślub; bo obrzydliwością u PANA, Boga twego, iest to oboie.

V. 19. Nie dasz na lichwę * bratu twemu, ani pieniędzy, ani żywności, ani iakieykolwiek rzeczy, ktora dawaią na lichwę. * 2 Moy. 22, 25.

Luk. 6, 34. 35. Neh. 5. 5.

20. Cudzoziemcowi na lichwę dawać możesz; ale bratu twemu na lichwę nie dasz, abyć błogosławił PAN, Bóg twóy, w każdey sprawie, do ktorey sciągniesz rękę twoię w ziemi, do ktorey wnidziesz, abyś ią posiadł.

VI. 21. Ieżlibyś * ślubował ślub PANU, Bogu twemu, nie omieszkiwayże oddawać go; bo koniecznie upomni się go PAN, Bóg twóy, od ciebie, a będzie na tobie grzech.

* 4 Moy. 30. 2.

22. A ieżli nie będziesz ślubował, nie będzie na tobie grzechu.

23. To, co wynidzie z ust twoich, wypełnisz, i uczynisz, iakoś ślubował PANU, Bogu twemu, dobrowolnie, coś wymówił usty twymi.

VII. 24. Gdy wnidziesz do winnice bliźniego twego, iedz iagody, ileć się podoba, aż do sytości; ale do naczynia twego nie bierz.

VIII. 25. Także gdy wnidziesz między * zboże bliźniego twego, tedy narwiesz kłosów ręką twą; ale sierpa nie zapuszczay w zboże bliźniego twego.

* Matt. 12, 1.

Rozdział XXIV.

I. Rozwodu dozwolenie 1-4. II. Nowym małżonkom pofolgowanie 5. III. Zastawy iakie brać 6. IV. Te, co kradną ludzie, zabiiać 7. V. Trądu się strzedź 8. 9. VI. Iako zastawy brać 10-15. VII. Dobrego miasto złego nie karać 16. VIII. Powinność przeciw wdowom, sierotom i przychodniom wypisuie 17-22.

Gdyby poiął kto żonę, a stałby się iey małżonkiem, a przydałoby się, żeby nie nalazła łaski w oczach iego, przeto że nalazł przy niey co sprośnego, tedy iey napisze list * rozwodny i da w rękę iey, a puści ią z domu swego.

* Matt. 5, 31. r. 19, 7. Mark. 10, 7.

2. A gdyby wyszła z domu iego, a odszedszy stałaby za drugiego męża;

3. A maiąc ią w nienawiści on mąż drugi, napisałby iey list rozwodny, i dałby w rękę iey, i puściłby ią z domu swego; albo ieżliby też umarł on mąż drugi, który ią był poiął sobie za żonę;

4. Nie będzie mógł mąż iey pierwszy, który ią był opuścił, znowu iey poiąć, aby mu była żoną, gdyż iest splu-

splugawiona; albowiem obrzydliwością to iest przed obliczem PANskim. Przetoż nie dopuszczay grzeszyć ziemi, którą PAN, Bóg twóy, dawa tobie w dziedzictwo.
II. 5. Gdyby się kto świeżo * ożenił, nie wynidzie na woynę, ani nań włożona będzie iaka praca; wolen będzie w domu swym przez cały rok, weseląc się z żoną swoią, którą poiął, *5 Moy.20, 7.
III. 6. Nikt nie weźmie w zastawie zwierzchnego i spodniego kamienia młyńskiego; bo takowy iakoby duszę brał w zastawie.
IV. 7. Jeżliby kto był znaleziony, coby ukradł * człowieka z braci swey, synów Izraelskich, a handlowałby nim, i przedał go, tedy umrze on złodziey, i odeymiesz złe z pośrzodku siebie. *2Moy. 21,16.
V. 8. Strzeż się zarazy trądu, a przestrzegay pilnie, żebyś czynił wszystko, czego was nauczą Kapłani Lewitowie; iakom im rozkazał, przestrzegać * tego, i czynić to będziecie.
*3 Moy. 13, 2. 18.
9. Pamiętay co uczynił PAN, Bóg twóy, * Maryi w drodze, gdyście wyszli z Egiptu. *4 Moy, 12,10.
VI. 10. Gdy pożyczysz czego bliźniemu twemu, nie wchodźże do domu iego, abyś wziął co w zastawie od niego;
11. Ale na dworze zostaniesz, a człowiek, któremuś pożyczył, wyniesie do ciebie zastawę przed dom.
12. A ieżliby on człowiek był ubogi, nie układziesz * się z zastawą iego,
*2 Moy. 22, 26.
13. Bez omieszkania wrócisz mu onę zastawę, gdy słońce zaydzie, żeby leżał na odzieniu swym, i błogosławił ci; a będzieć to sprawiedliwością przed PANEM, Bogiem twoim.
14. Nie uczynisz krzywdy naiemnikowi ubogiemu, i potrzebnemu z braci twoiey, albo z cudzoziemców twoich, którzy są w ziemi twey, w bramach twoich,
15. Tegoż dnia * dasz mu zapłatę iego przed zaściem słońca, albowiem ubogi iest, a z tego żywi duszę swoię; żeby nie wołał † przeciwko tobie do PANA, a zostałby na tobie grzech.
* 3 Moy. 19, 13. Tob. 4, 15. † Jakub. 5, 4.
VII. 16. Nie umrą oycowie za syny, * a synowie nie umrą za oyce; każdy za grzech swóy umrze. * 2 Krol. 14,6.
2 Kron. 25, 4. Jerem. 31, 30. Ezech. 18, 20.
VIII. 17. Nie wywrócisz sądu * przychodniowi, ani sierocie, ani weźmiesz w zastawie szaty wdowy;
* 2 Moy. 22, 21. 22. Przy. 22, 22. Izai. 1, 23. Jer. 5, 28. r. 22, 9. Ezech. 22, 29. Zach. 7, 10.
18. Ale pamiętay, żeś niewolnikiem był w Egipcie, a iż cię wybawił PAN, Bóg twóy, ztamtąd; dla tegoż ia przykazuię tobie, abyś to czynił.
19. Gdybyś żął zboże * twoie na roli twoiey, a zapamiętałbyś snopa na polu, nie wracay się, abyś go wziął; przychodniowi, sierocie, i wdowie to będzie, abyć błogosławił PAN, Bóg twóy, w każdey sprawie rąk twoich. * 3 Moy. 19, 9. r. 23, 22.
20. Gdy będziesz obierał oliwki twoie, nie oglądayże się na każdą gałąskę za sobą; przychodniowi, sierocie, i wdowie to będzie.
21. Gdy będziesz obierał winnicę twoię, nie zbierayże gron pozostałych za tobą; przychodniowi, sierocie, i wdowie to będzie.
22. A pamiętay, iżeś był niewolnikiem w ziemi Egipskiey; przetoż ia tobie przykazuię, abyś to czynił.

Rozdział XXV.

I. Tego, co zasłużył biczowanie, pod liczbą biczować 1-3. II. robiącego żywić 4. III. powinowatemu potomka wzbudzić 5-10. IV. nikt wstydliwey ręki uciąć 11. 13. V. wagi i miary sprawiedliwe mieć 14-16. VI. a pamiątkę Amalekowę wygładzić każe 17-19.

Jeżliby się spór wszczął między stronami, a przyszliby do sądu, aby ie sądzono: tedy usprawiedliwią sprawiedliwego, a niezbożnego osądzą za niezbożnego.
2. A ieżli godzien będzie bicia niepobożny, tedy każe go położyć sędzia, i każe go bić przed sobą według miary nieprawości iego, pod liczbą.
3. Czterdzieści * kroć uderzy go; więcey nie przyda, by snadź, ieżliby mu nad to zadano więcey płag, nie znikczemniał brat twóy przed oczyma twymi. * 2 Kor. 11, 24.
II. 4. Nie zawiążesz * gęby wołowi młocącemu. * 1 Kor. 9, 9.
1 Tym. 5, 18.

III. 5. Gdyby mieszkali bracia pospołu, a zszedłby ieden z nich, nie maiąc syna, nie póydzie żona onego zmarłego za męża obcego; brat iego wnidzie do niey, a poymie ią sobie za żonę, a prawem powinowactwa przyłączy ią sobie.

* Matt. 22, 24. Mark. 12, 19. Luk. 20, 28.

6. A pierworodny syn, którego by porodziła, nazwany będzie imieniem brata iego zmarłego, aby nie było wygładzone imię iego z Izraela.

7. A ieżliby nie chciał on mąż poiąć bratowy swoiey, tedy póydzie bratowa iego do bramy przed starsze, i rzecze: Nie chce brat męża * mego wzbudzić bratu swemu imienia w Izraelu, i nie chce mię prawem powinowactwa sobie przyłączyć.

* Ruth. 4, 1. 3.

8. Tedy go przyzowią starsi miasta onego, i będą mówić z nim; a stanąwszy ieżli rzecze: Nie chcę iey poiąć,

9. Przystąpi bratowa iego do niego przed oczyma starszych, a z zuie trzewik iego z nogi iego, i plunie na twarz iego, a odpowiadaiąc rzecze: Tak się stanie mężowi, któryby nie budował domu brata swego.

10. I nazywać będą imię iego w Izraelu: Dom † wyzutego.

(† J. Dom bosego.

IV. 11. Gdyby się powadzili z sobą dway iacy mężowie, a przybieżałaby żona iednego, aby wyrwała męża swego z ręki onego, co go biie, a ściągnąwszy rękę swą, uchwiciłaby go za łono iego,

12. Utniesz iey rękę, i nie zlituie się nad nią oko twoie.

13. Nie będziesz miał w worku twoim różnych gwichtów, większego i mnieyszego.

V. 14. Nie będziesz też miał w domu twoim dwoiakiego korca, większego i mnieyszego.

15. Wagę słuszną i sprawiedliwą mieć będziesz; także korzec słuszny i sprawiedliwy mieć będziesz, aby się przedłużyły dni twoie na ziemi, którą PAN, Bóg twóy, dawa tobie.

16. Albowiem obrzydliwością * iest PANU, Bogu twemu, każdy, który to czyni, wszelki czyniący [illegible]wość. * Przyp. 11, 1.

VI. 17. Pómniy na to, coć uczynił * Amalek w drodze, kiedyście szli z Egiptu; * 2 Moy. 17, 8.

18. Jakoć zabieżał drogę, a pobił ostatnie woyska twego, wszystkie mdłe, idące za tobą, gdyś ty był utrudzony i spracowany, a nie bał się Boga.

19. Przetoż, gdyć da odpoczynienie PAN, Bóg twóy, od wszystkich nieprzyiaciół twoich w około, w ziemi, którą PAN, Bóg twóy, dawa tobie w dziedzictwo, abyś ią posiadł, wygładzisz pamiątkę Amalekowę pod niebem. Nie zapominayże tego.

Rozdział XXVI.

I. Pierwociny Kapłanowi 1-11. II. i dziesięciny sieratom, wdowom, i przychodniom 12-15. III. a posłuszeństwo Bogu oddawać każe 16-19.

Gdy wnidziesz do ziemie, którą PAN, Bóg twóy, dawa tobie w dziedzictwo, a osiedziesz ią, i mieszkać w niey będziesz:

2. Tedy weźmiesz * pierwociny ze wszystkich owoców ziemie, które ofiarować będziesz z ziemie twoiey, którą PAN, Bóg twóy, dawa tobie, i włożysz ie w kosz, a póydziesz na mieysce, któreby obrał PAN, Bóg twóy, aby tam mieszkało imię iego.

* 2 Moy. 23, 19. r. 34, 25. 3 Moy. 2, 14. r. 23, 10.

3. A przyszedszy do Kapłana, który na ten czas będzie, rzeczesz do niego: Wyznawam dziś PANU, Bogu twemu, żem wszedł do ziemie, o którą przysiągł PAN oycom naszym, że ią nam dać miał.

4. Tedy wziąwszy Kapłan kosz z ręki twoiey, postawi go przed ołtarzem PANA, Boga twego.

5. Tamże odpowiesz, i rzeczesz przed obliczem PANA, Boga twego: Oyciec móy był ubogi Syryiczyk, * i zstąpił do Egiptu, a pielgrzymował tam w maluczkim poczcie, i stał się tam w naród wielki, możny, i obfity.

* 1 Moy. 30, 31.

6. A gdy się z nami źle obchodzili Egipczanie, trapiąc nas, i kładąc na nas niewolą ciężką,

7. Tedyśmy wołali do PANA, Boga oyców naszych, i * wysłuchał PAN głos nasz, a weyrzał na utrapienie nasze, i na prace nasze, i na ucisk nasz;

* 2 Moy. 2, 23. 24.

8. I

8. I wywiodł nas PAN z Egiptu ręką możną, i ramieniem wyciągnionym, i w strachu wielkim, i w znakach, i w cudach;

9. I przyprowadził nas na to mieysce, a podał nam tę ziemię, ziemię opływaiącą mlekiem i miodem.

10. A teraz oto przyniosłem pierwociny z owoców ziemie, którąś mi dał o PANIE! i zostawisz ono przed PANEM, Bogiem twoim, i pokłonisz się przed PAnem, Bogiem twoim;

11. I będziesz się weselił ze wszystkich dobr, któreć dał PAN, Bóg twóy, i domowi twemu, ty i Lewita, i przychodzień, który iest w pośrzodku ciebie.

II. 12. A gdy z pełna oddasz dziesięcinę wszystkich dziesięcin urodzaiów twoich roku trzeciego, który iest rokiem dziesięcin, a dasz Lewicie, przychodniowi, sierocie, i wdowie, i będą iedli w bramach twoich, i naiedzą się,
*3 Moy. 27, 30. 4 Moy. 18, 24.

13. Tedy rzeczesz przed obliczem PANA, Boga twego: Wyniosłem co iest poświęcone z domu swego, i dałem też z tego Lewicie, i przychodniowi, sierocie, i wdowie, według wszelkiego * przykazania twego, któreś mi przykazał; nie przestąpiłem przykazania twego, anim go zapomniał; *5 Moy. 14, 27.

14. Nie iadłem w smętku moim z niego, anim odiął z niego na pospolite używanie, anim też dał z niego na pogrzeb; byłem posłusżny głosowi PANA, Boga mego; uczyniłem wszystko, coś mi przykazał.

15. Poyrzyiże * z mieszkania świętego twoiego z nieba, a błogosław ludowi twemu Izraelskiemu i ziemi, którąś nam dał, iakoś przysiągł oycom naszym, ziemi opływaiącey mlekiem i miodem. *Izai. 63, 15. Baruch 2. 16.

III. 16. Dziś PAN, Bóg twóy, rozkazuie tobie, abyś zachował te ustawy i sądy; przestrzegayże tedy, a czyń ie ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiey dusze twoiey.

17. Przy PANUś się dziś opowiedział, abyć był za Boga, i żebyś chodził drogami iego, i strzegł ustaw iego, i przykazań iego, i sądów iego, i żebyś posłuszny był głosowi iego.

18. PAN się też dziś opowiedział przy tobie, abyś mu był za * lud osobliwy, iako mówił do ciebie, i żebyś strzegł wszystkich przykazań iego;
*2 Moy. 19, 5. 5 Moy. 7, 6. r. 14, 2.

19. I żeby cię wywyższył * nad wszystkie narody, które uczynił w chwale i w sławie, i w zacności, a żebyś był ludem świętym PANU, Bogu twemu, iako mówił. *5 Moy. 7, 6. * 5 Moy. 14. 2.

Rozdział XXVII.

I. Zakon na kamiennych słupiech pisać z. 4. II. i ołtarz z kamienia nieciosanego budować za Jordanem każe. 5. 10. III. Dwie góry odłącza, z których pewne osoby błogosławić i przeklinać miały 11. 26.

Tedy przykazał Moyżesz i starsi Izraelscy ludowi, mówiąc: Strzeżcie wszelkiego przykazania, które ia wam dziś przykazuię.

2. I stanie się, że którego dnia przeydziecie przez Jordan do ziemie, którąć PAN, Bóg twóy, dawa, wystawisz sobie kamienie wielkie, i potynkuiesz ie wapnem;

3. I napiszesz na nich wszystkie słowa zakonu tego, skoro przeydziesz, abyś wszedł do ziemie, którą PAN, Bóg twóy, dawa tobie, do ziemie opływaiącey mlekiem i miodem, iakoć obiecał PAN, Bóg oyców twoich.

4. Gdy tedy przeydziecie przez Jordan, wystawicie te kamienie, o których ia wam dziś rozkazuię, na górze Hebal, i potynkuiesz ie wapnem.

II. 5. Tamże zbuduiesz * ołtarz PANU, Bogu twemu, ołtarz z kamienia; nie będziesz ich ciosał żelazem. *2 Moy. 20, 24. Joz. 8, 31.

6. Z kamienia całego zbuduiesz ołtarz PANA, Boga twego, i ofiarować będziesz na nim całopalenia PANU, Bogu twemu.

7. Także ofiarować będziesz ofiary spokoyne, i będziesz tam iadł, a będziesz się weselił * przed obliczem PANA, Boga twego; *5 Moy. 16, 14.

8. I napiszesz na onych kamieniach wszystkie słowa zakonu tego znacznie i iaśnie.

9. I rzekł Moyżesz i Kapłani Lewitowie do wszystkiego Izraela, mówiąc: Pilnuy a słuchay, Izraelu! dziś stałeś się ludem PANA, Boga twego.

10. Przetoż będziesz posłusznym głosowi PANA, Boga twego, a będziesz czynił przykazania iego, i ustawy iego, które ia dziś przykazuię tobie.

III. 11. Tedy przykazał Moyżesz ludowi dnia onego, mówiąc:

12. Ci staną, aby błogosławili ludowi na górze Garyzym, gdy przeydziecie przez Jordan: Symeon, i Lewi, i Juda, i Isaschar, i Józef, i Beniamin.

13. Ci zaś staną ku przeklinaniu na górze Hebał: Ruben, Gad, i Aser, i Zabulon, Dan, i Neftali.

14. I oświadczą* się Lewitowie, a mówić będą do wszystkich mężów Izraelskich głosem wyniosłym:

* Dan. 9, 11.

15. Przeklęty człowiek, któryby czynił obraz ryty, albo odlewany, obrzydliwość PAńską, robotę rąk rzemieśniczych, choćby to postawił na mieyscu skrytym; tedy odpowie wszystek lud, i rzecze: Amen.

16. Przeklęty, kto lekce waży oyca swego, i matkę swoię; i rzecze wszystek lud Amen.

17. Przeklęty który przenosi granicę bliźniego swego; a rzecze wszystek lud Amen.

18. Przeklęty, który zwodzi ślepego z drogi, aby błądził; i rzecze wszystek lud Amen.

19. Przeklęty, który wywraca sprawiedliwość przychodniowi, sierocie, i wdowie; a rzecze wszystek lud Amen.

20. Przeklęty, ktoby obcował z żoną oyca swego, bo odkrył podołek oyca swego; i rzecze wszystek lud Amen.

21. Przeklęty, ktoryby obcował z iakimkolwiek bydlęciem; i rzecze wszystek lud Amen.

22. Przeklęty, ktoryby obcował z siostrą swoią, córką oyca swego, albo córką matki swoiey; i rzecze wszystek lud Amen.

23. Przeklęty, ktoryby obcował z świekrą swoią; i rzecze wszystek lud Amen.

24. Przeklęty, ktoryby zabił taiemnie bliźniego swego; i rzecze wszystek lud Amen.

25. Przeklęty, ktoryby brał dary, aby zabił człowieka, krew niewinną; i rzecze wszystek lud Amen.

26. Przeklęty, ktoby nie został * przy słowiech zakonu tego, aby ie czynił; i rzecze wszystek lud Amen.

* Galac. 3, 10.

Rozdział XXVIII.

I. Błogosławieństwa posłusznym 1-14. II. a nieposłusznym przeklęctwa opowiada; toż iest Lewit 15-25. III. ale tu wiele Moyżesz przydawa 26-68.

Jeżli pilnie słuchać będziesz głosu* PANA, Boga twego, strzegąc i czyniąc wszystkie przykazania iego, które ia dziś przykazuię tobie, tedy cię PAN, Bóg twóy, wywyższy † nad wszystkie narody ziemie.

* 3 Moy. 26, 3. † 5 Moy. 26, 19.

2. I przyidą na cię te wszystkie błogosławieństwa, i trzymać się ciebie będą, ieżli będziesz posłusznym głosu PANA, Boga twego.

3. Błogosławiony będziesz w mieście, błogosławiony będziesz i na polu;

4. Błogosławiony owoc żywota twego, i owoc ziemie twoiey, i owoc bydła twego, płod rogatego bydła twego, i trzody drobnego bydła twego.

5. Błogosławiony kosz twóy, i dzieża † twoia. († J. Dostatki albo śpiżarnia.)

6. Błogosławiony będziesz wchodząc, błogosławiony i wychodząc.

7. Sprawi PAN, że nieprzyiaciele twoi, którzy powstawaią przeciwko tobie, będą porażeni przed obliczem twoim; drogą iedną wyciągną przeciwko tobie, a siedmią drog uciekać będą przed obliczem twoim.

8. Przykaże PAN błogosławieństwu swemu, aby z tobą było w śpiżarniach † twoich, i we wszystkim, do czegobyś ściągnął rękę twoię, i będzieć błogosławił w ziemi, którą PAN, Bóg twóy, dawa tobie. († J. w gumnie.)

9. Wystawi* cię PAN sobie za lud święty, iakoć przysiągł, ieżli przestrzegać będziesz przykazań PANA, Bo-

Boga twego, i będźiesz chodźił drogami iego. *2 Moy. 19, 5. 5 Moy. 7, 6. r. 26, 18.

10. I obaczą wszystkie narody źiemie, że imię PANskie wzywane iest nad tobą, y będą śię ciebie lękać.

11. I sprawi PAN, że będźiesz obfitował w dobrym, w owocu żywota twego, i w owocu bydła twego, i w owocu pola twego, w ziemi, o ktorą przyśiągł PAN oycom twoim, że ią tobie da.

12. Otworzyć PAN *skarb swoy wyborny, niebiosa, aby wydawały deszcz ziemi twoiey czasu swego, i pobłogosławi wszelkiey sprawie rąk twoich, i będźiesz pożyczał wielom narodom, a sam nie będźiesz pożyczał. *5 M. 11, 14. Jer. 5, 24. Ezech. 34, 26.

13. I uczyni cię PAN przednieyszym, a nie pośledenieyszym; i będźiesz tylko wyższy, a nie będźiesz niższy, ieżli posłusznym będźiesz przykazaniom PANA, Boga twego, ktore ia dźiś rozkazuię tobie, abyś ich strzegł, i czynił ie.

14. A nie ustąpisz od żadnego słowa, ktore ia wam przykazuię dźiśia, ani na prawą ani na lewą, idąc za bogami cudzymi, abyś im służył.

II. 15. Lecz *ieżli posłuszny nie będźiesz głosu PANA, Boga twego, abyś strzegł i czynił wszystkie przykazania iego, i ustawy iego, ktore ia przykazuię tobie dźiś, tedy przyidą na cię wszystkie te przeklęctwa, i †ogarną cię. *3 M. 26, 14. Tren. 2, 17. Dan. 9, 11. 13. Mal. 2, 2. Bar. 2, 11. 28. 29. (†I. dośćigną cię.)

16. Przeklętym będźiesz w mieśćie, przeklętym i na polu.

17. Przeklęty kosz twoy, i dźieża twoia.

18. Przeklęty owoc żywota twego, i owoc ziemie twoiey, płod rogatego bydła twego, i trzody drobnego bydła twego.

19. Przeklętym będźiesz wchodząc, przeklętym i wychodząc.

20. I pośle PAN na cię przeklęctwo, trwogę, i zgubę we wszystkim, do czego śćiągniesz rękę twoię, i co czynić będźiesz, aż cię wygładźi, i aż zaginiesz nagle dla złości spraw twoich, ktorymiś mię odstąpił.

21. Przepuśći PAN na cię morowe powietrze, aż cię wyniszczy z ziemie, do ktorey idźiesz, abyś ią pośiadł.

22. Uderzy cię *PAN suchotami, i zimnicą, i gorączką, i upaleniem, i mieczem, i suszą, i rdzą, i będą cię †doganiać aż wyginiesz. *3 M. 26, 16. [†I. będą cię trapić.]

23. I będźie niebo twoie, ktore iest *nad głową twoią, miedziane, i ziemia, ktora iest pod tobą, żelazną. *3 Moy. 26, 19.

24. Da PAN za deszcz ziemi twoiey proch i popioł, a ten z nieba padać będźie na cię, aż zniszczeiesz.

25. Poda cię PAN na upadek przed nieprzyiacioły twymi; drogą iedną wynidźiesz przećiwko nim, a śiedmią drog będźiesz uciekał przed twarzą ich, i będźiesz ku wzruszeniu wszystkim krolestwom ziemie.

III. 26. A będą trupy twoie pokarmem wszelkiemu ptastwu powietrznemu, i zwierzowi ziemskiemu, a nie będźie, ktoby ich odpędźił.

27. Zarazi cię PAN wrzodem *Egipskim, i †niemocą zadnice, i krostami, i świerzbem, a nie będźiesz mogł bydź uleczony. *2 Moy. 9, 9. [†I. biegunkami.]

28. Zarazi cię PAN szaleństwem, i ślepotą, i zdrętwiałośćią serca.

29. I będźiesz macał o południu, iako maca ślepy w ciemnośći; a nie będąc śię sczęśćiły drogi twoie; do tego też będźiesz ućiśniony, i szarpany po wszystkie dni, a nie będźie, ktoby cię wybawił.

30. Żonę sobie poślubisz, a inszy mąż z nią będźie spał; dom zbuduiesz, a mieszkać w nim nie będźiesz; winnicę nasadźisz, a używać iey nie będźiesz.

31. Wołu twego zabiią przed oczyma twymi, a nie będźiesz go iadł; osła twego porwą przed twarzą twoią, a nie wrócąc go; trzody twoie podane będą nieprzyiaciołom twoim, a nie będźie, ktoby cię ratował.

32. Synowie twoi, i corki twoie, narodowi innemu wydane będą, a oczy twoie patrząc na to ustawać be-

będą dla nich przez cały dzień, a nie będzie siły w ręce twoiey.

33. Owoc ziemie twoiey, i wszystkę pracę twoię pożrze naród, którego ty nie znasz, a nie będziesz iedno uciśniony, i udręczony po wszystkie dni.

34. I będziesz iako szalony, widząc to oczyma twymi, na co patrzać musisz.

35. Zarazi cię PAN wrzodem złym na kolanach i na łystach, tak, że nie będziesz mogł bydź uleczonym, od stopy nogi twey i aż do wierzchu głowy twoiey.

36. Zawiedzie PAN ciebie, i Króla twego, którego postanowisz nad sobą, do narodu, któregoś nie znał, ty i oycowie twoi, gdzie będziesz służył bogom obcym, drewnu i kamieniowi.

37. I będziesz dziwowiskiem, baśnią, i przysłowiem u wszystkich narodów, do których cię zawiedzie PAN.

38. Nasienia wiele wyniesiesz na pole, a mało * zbierzesz; bo to pożrze szarańcza. * Mich. 6, 15. Agge. 1, 6.

39. Winnicę nasadzisz i uprawisz, ale wina nie będziesz pił ani zbierał; bo ie pożrze robactwo.

40. Oliwnego drzewa dosyć mieć będziesz po wszystkich granicach twoich, á oliwą mazać się nie będziesz; bo opadaią oliwki twoie.

41. Synów i córek napłodzisz, ale nie będą twoie; bo póydą w niewolą.

42. Wszystkie drzewa twoie, i owoc ziemie, szarańcza pożrze.

43. Cudzoziemiec, który mieszka w pośrzodku ciebie, uroście nad cię znacznie; ale ty wielce poniżonym będziesz.

44. On będzie pożyczał tobie, a ty mu nie będziesz pożyczał; on będzie przednieyszy, a ty będziesz poślednieyszy.

45. I przyidą na cię wszystkie te przeklęctwa, i będą cię goniły, i ogarną cię, aż zniszczeiesz, ponieważeś nie był posłuszny głosowi PANA, Boga twego, anis chował przykazania iego, i ustaw iego, które przykazał.

46. A będą te plagi na tobie i na nasieniu twym, za znak i za cud aż na wieki,

47. Dlatego, żeś nie służył PANU, Bogu twemu, z uciechą, i z weselem * serca, maiąc wszystkiego dostatek.
* 5 Moy. 16. 15.

48. I będziesz nieprzyiaciołom twoim, które na cię PAN pośle, służył w głodzie, i w pragnieniu, i w nagości, i w niedostatku wszystkiego; i włoży iarzmo żelazne na szyię twoię, aż cię wniwecz obróci.

49. Przywiedzie PAN na cię naród z daleka, od kończyn ziemie, który przyleci iako orzeł, naród którego ięzyka nie zrozumiesz;

50. Naród † srogi, który nie będzie miał względu na starego ani się nad dziecięciem zmiłuie;
(† J. niewstydliwy.)

51. I pożrze owoc bydła twego, i owoc ziemie twoiey, aż cię zniszczy; i nie zostawić zboża, moszczu, ani świeżey oliwy, ani stad wołów twoich, ani trzod owiec twoich, aż cię wygubi;

52. I oblęże cię we wszystkich † bramach twoich, aż upadną mury twe wysokie i obronne, w którycheś ty ufał po wszystkiey ziemi twoiey; oblęże cię we wszystkich bramach twoich, po wszystkiey ziemi twoiey, którą dá PAN, Bóg twóy, tobie.
(† J. Miastach.)

53. I będziesz iadł płod żywota twego, ciało synów twoich, i córek twoich, któreć dał PAN, Bóg twóy, w onym oblężeniu i ściśnieniu, którym cię ściśnie nieprzyiaciel twóy.

54. Mąż pieszczotliwy między wami, i w roskoszy wychowany, będzie zayrzał bratu swemu, i własney żonie swey, † i ostatkowi synów swych, który pozostanie.
(† H. żonie łona swego.)

55. I nie udzieli żadnemu z nich z mięsa synów swych, które ieść będzie, przeto że mu nie zostało nic inszego w oblężeniu i w ściśnieniu, którym cię ściśnie nieprzyiaciel twóy we wszystkich bramach twoich.

56. Pieszczotliwa między wami, i w roskoszy wychowana niewiasta, która ledwie nogą swoię dostępowała ziemię dla pieszczoty i roskoszy, będzie zay-

zayrzała mężowi swemu własnemu i synowi swemu, i córce swoiey,

57. I łożyska swego, które wychodzi z niey przy porodzeniu, i synów swych, które urodzi; bo ie poie w niedostatku wszystkiego potaiemnie w obleżeniu i ściśnieniu, którym cię ściśnie nieprzyiaciel twóy w bramach twoich.

58. Jeżliże nie będziesz przestrzegał, abyś czynił wszystkie słowa zakonu tego, które napisane są w księgach tych, żebyś się bał tego imienia chwalebnego i strasznego PANA, Boga twego:

59. Rozmnoży na podziw PAN plagi twoie, i plagi nasienia twego, plagi wielkie i trwałe, także choroby złe i długie;

60. I obróci na cię wszystkie choroby Egipskie, którycheś się lękał, i chwycą się ciebie.

61. Wszelaką też niemoc, i wszelaką plagę, która nie iest napisana w księgach zakonu tego, przywiedzie PAN na cię, aż cię wytraci.

62. I zostanie was bardzo mało, którzyście przed tym byli iako gwiazdy niebieskie prze mnostwo, ponieważeś nie był posłuszny głosowi PAna, Boga twego.

63. I stanie się, że iako się radował PAN nad wami, dobrze wam czyniąc, i rozmnażaiąc was, tak się radować będzie PAN nad wami, tracąc * was, i wygładzaiąc was; i będziecie wykorzenieni z ziemie, do którey idziecie, abyście ią posiedli. *Izai. 1, 24.

64. I rozprószy * cię PAN między wszystkie narody, od kończyn ziemie i aż do kończyn ziemie; tamże służyć będziesz bogom cudzym, którycheś nie znał, ty i oycowie twoi, drewnu i kamieniowi. * 5 Moy. 4, 27. Neh. 1, 8.

65. A między onymi narodami nie wytchniesz sobie, ani będzie miała odpoczynku stopa nogi twoiey; dać też PAN tamże serce lękliwe, i oczy zemdlone, i myśl zfrasowaną.

66. I będzie żywot twóy iakoby † zawieszony przed tobą, i będziesz się lękał w nocy i we dnie, i nie będziesz pewien żywota twego.

(† T. nie pewny.)

67. Rano rzeczesz: Któż mi da wieczór? a wieczór rzeczesz: Któż mi da zaranie? dla trwogi serca twego, którą się zatrwożysz, i dla tego, na co oczyma twymi patrzać musisz.

68. I wróci cię PAN do Egiptu w okrętach, drogą, o którey mći powiedział: Nie oglądasz iey więcey; a tam zaprzedawać się będziecie nieprzyiaciołom swoim za niewolniki, i za niewolnice, a nie będzie, ktoby was kupił.

Rozdział XXIX.

I. Przymierze odnawia 1. II. Dobrodzieystwa Boże przypomina 2-8. III. do posłuszeństwa wiedzie 9-17. IV. sądami Pańskimi grozi 18-29.

Teć są słowa przymierza, które przykazał PAN Moyżeszowi postanowić z synami Izraelskiemi w ziemi Moabskiey nad ono przymierze, które postanowił z nimi na Horeb. † († A. Synai.)

II. 2. Zwołał tedy Moyżesz wszystkiego Izraela, i mówił do nich: Wyście * widzieli wszystko, co czynił PAN przed oczyma waszymi w ziemi Egipskiey Faraonowi, i wszystkim sługom iego, i całey ziemi iego; *2 Moy. 19, 4.

3. Pokusy wielkie, które * widziały oczy twoie, znaki, i cuda one wielkie. *5 Moy. 7, 19.

4. Ale nie dał wam PAN serca ku zrozumieniu, i oczu ku widzeniu, ani uszu ku słyszeniu, aż do dnia dzisieyszego.

5. I prowadziłem was * przez czterdzieści lat po puszczy; nie wiotszały szaty wasze na was, i obuwie wasze nie wiotszało na nogach waszych. *5 Moy. 8, 4.

6. Chlebaście nie iedli, i wina, i mocnego napoiu nie piliście, abyście wiedzieli, żem JA PAN, Bóg wasz.

7. A gdyście przyszli na to mieysce, wyciągnął * Sehon, Król Hesboński, i Og, Król Basański, przeciwko nam ku bitwie, i poraziliśmy ie. *4 Moy. 21, 23. 24. 33. 5 Moy. 2, 32. r. 3, 1.

8. A wziąwszy ziemię ich, podaliśmy ią w dziedzictwo * Rubenitom, i Gadytom, i połowie pokolenia Manasesowego. *4 Moy. 32, 33. 5 Moy. 3, 12. Joz. 13, 12.

III. 9. A tak przestrzegaycież słów przy-

przymierza tego, i czyńcie ie, aby się wam szczęśliwie powodziło wszystko, co czynić będziecie.

10. Wy stoicie dziś wszyscy przed PANEM, Bogiem waszym, Książęta wasze w pokoleniach waszych, starsi wasi, i przełożeni wasi, wszyscy mężowie Izraelscy;

11. Dziatki wasze, żony wasze, i przychodzień twoy, który mieszka w pośrzodku obozu twego, od tego, który drwa rąbi, aż do tego, co wodę czerpa;

12. Abyś wszedł w przymierze PANA, Boga twego, i w przysięgę iego, którą PAN, Bóg twoy, stanowi z tobą dziś;

13. Aby cię sobie dziś wystawił za lud, a sam żeby tobie był za Boga, iakoć powiedział, i iako * przysiągł oycom twoim Abrahamowi, Izaakowi, i Jakubowi. * 1 Moy. 17, 7.

14. A nie tylko z wami samymi ia stanowię to przymierze, i tę przysięgę;

15. Ale z każdym, który tu stoi dziś z nami przed PANEM, Bogiem naszym, i z każdym, którego tu niemasz z nami dziś.

16. My bowiem wiecie, iakośmy mieszkali w ziemi Egipskiey, i iakośmy przeszli przez pośrzodek narodów, któreście przeszli;

17. I widzieliście obrzydliwości ich, i bałwany ich, drewno i kamień, srebro i złoto, które są przy nich.

IV. 18. Niechże nie będzie między wami mąż, albo niewiasta, albo dom, albo pokolenie, któregoby się dziś serce odwróciło od PANA, Boga naszego, żeby szedł, a służył bogom narodów onych, by snadź nie był między wami iaki korzeń, wydawaiący * żółć i piołun; * Dzie. 8, 23. Żyd. 12, 15.

19. Bo ktoby słuchał słów przeklęctwa tego, a błogosławiłby sobie w sercu swym, mówiąc: Pokoy mi będzie, choćiaż † według zdania serca mego chodzić będę, przydawaiąc piianą do upragnioney. ††

[† I. w nieprawości.) [†† I. Dodaiąc pragnienie piiaństwem.]

20. Ale PAN nie chce odpuścić takowemu; lecz zaraz zapali się gniew Pański, a zapalczywość tego przeciwko mężowi temu, i przypadnie nań wszystko przeklęctwo, które iest napisane w tych księgach, i wygładzi PAN imię iego pod niebem;

21. I wyłączy go PAN na złe iego ze wszystkich pokoleń Izraelskich, według każdego przeklęctwa przymierza napisanego w księgach zakonu tego,

22. Tak że rzecze naród potomny, synowie wasi, którzy powstaną po was, i cudzoziemiec, który przyidzie z ziemie dalekiey, (gdy obaczą plagi ziemie tey, i niemocy iey, któremi ią zarazi PAN;

23. Bo siarka i sól wypali tę wszystkę ziemię, że nie będzie osiewana, ani też rodzić będzie, i nie zroście na niey żadna trawa, na kształt podwrócenia Sodomy i Gomorry, Adamy i Seboim, które podwrócił PAN w gniewie swym, i w popędliwości swey.)

24. Tak rzeką wszyscy narodowie: Przecześ † tak PAN uczynił tey ziemi? cóż to za gniew tey wielkiey zapalczywości?

* 1 Krol. 9, 8. Jer. 22, 8.

25. I odpowiedzą: Przeto że opuścili przymierze PANA, Boga oyców swych, które postanowił z nimi, gdy ie wywiódł z ziemie Egipskiey.

26. Albowiem poszli, a służyli bogom cudzym, i kłaniali się im; bogom, których oni nie znali, i którzy im nic nie udzielili.

27. Przetoż zapalił się PAN gniewem przeciwko tey ziemi, aby przywiódł na nie wszelkie przeklęctwo napisane w tych księgach.

28. I wykorzenił ie PAN z ziemie ich w gniewie i w zapalczywości, a w popędliwości wielkiey, i wyrzucił ie do ziemie obcey, iako dziś widzicie.

29. Rzeczy † taiemne należą * PANU, Bogu naszemu, a iawne nam i synom naszym aż na wieki, abyśmy czynili wszystkie słowa zakonu tego.

(† Taiemnice PANA Boga naszego nam są obiawione.) * Przyp. 25, 2. Syra. 43, 36.

Rozdział XXX.

I. Pokutuiącym łaskę Bożą obiecuie 1:10. II. a odciąwszy wymowki 11:14. III. upomina, aby się raczey żywota, niż śmierci trzymali 15:20.

Gdy tedy przyidą na cię wszystkie te rzeczy, błogosławieństwo, i przeklęctwo którem przełożył przed oczy twoie, a wspomnisz sobie w sercu swym między wszystkimi narody, do których cię wypędzi PAN, Bóg twóy;

2. I nawrócisz się do PANA, Boga twego, a będziesz posłuszny głosowi iego we wszystkim, co ia rozkazuię tobie dziś, ty, i synowie twoi, ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiey duszę twoiey:

3. Tedy cię wywiedzie PAN, Bóg twóy, z więzienia twego, * i zmiłuie się nad tobą, a przywróci i zgromadzi cię ze wszystkich narodów, do których cię rozprószył PAN, Bóg twóy. * Neh. 1, 9. Ps. 106, 45. Jer. 32, 37.

4. By też kto z twoich wygnany był i na kray świata, z tamtąd zgromadzi cię PAN, Bóg twóy, i z tamtąd zbierze cię;

5. A przyprowadzi* cię PAN, Bóg twóy, do ziemie, którą odziedziczyli oycowie twoi, i osiędziesz ią, i będzieć dobrze czynił, i rozmnożyć cię nad przodki twoie. *2 Mach. 2, 18.

6. I obrzeże PAN, Bóg twóy, *serce twoie, i serce nasienia twego, abyś miłował PANA, Boga twego, ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiey dusze twoiey, abyś mogł żyć. * 5 Moy. 10, 16. Jer. 32, 39. Ezech. 11, 19. r. 36, 26. Rzym. 2, 29. Kolos. 2, 11.

7. I obróci PAN, Bóg twóy, wszystkie te przeklęctwa na nieprzyiacioły twoie, i na te, którzy cię nienawidzieli, i którzy cię prześladowali.

8. A ty nawróciwszy się posłuszny będziesz głosowi PAńskiemu, i czynić będziesz wszystkie przykazania iego, które ia tobie dziś rozkazuię.

9. I poszczęścić PAN, Bóg twóy, w każdey sprawie rąk twoich, w owocu żywota twego, i w owocu bydła twego, i w owocu ziemie twey, ku dobremu; albowiem obróci się PAN, aby się cieszył z ciebie, czyniąc ci dobrze, iako się cieszył z oyców twoich,

10. Będzieszli posłusznym głosowi PAna, Boga twego, przestrzegaiąc przykazań iego, i ustaw iego, napisanych w księgach zakonu tego, nawracaiąc się do PANA, Boga twego, ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiey dusze twoiey.

II. 11. Albowiem przykazanie, które ia przykazuię tobie dziś, nie iest przed tobą * zakryte, ani daleko odległe; * Izai. 45, 19.

12. Nie iest w niebie, żebyś rzekł: Któż * nam wstąpi do nieba, a wziąwszy ie, przyniesie do nas, i opowie ie nam, abyśmy ie pełnili? * Rzym. 10, 6.

13. Ani też iest za morzem, żebyś rzekł: Któż nam popłynie za morze, a wziąwszy ie, i przyniesie, i opowie ie nam, abyśmy ie pełnili?

14. Ale bardzo blisko ciebie iest to słowo, w ustiech twoich i w sercu twoim, abyś ie czynił.

III. 15. O tom położył przed oczy twoie dziś żywot * i dobre, także śmierć i złe. * 5 Moy. 11, 26.

16. Albowiem ia rozkazuię tobie dziś, abyś miłował PANA, Boga twego, i chodził drogami iego, i przestrzegał przykazań iego, i ustaw iego i sądów iego, abyś żył, i rozmnożył się, i żebyć błogosławił PAN, Bóg twóy, w ziemi, do którey idziesz, abyś ią posiadł.

17. Jeźli się zaś odwróci serce twoie, a nie usłuchasz, ale dawszy się zwieść, będziesz się kłaniał bogom obcym, i będziesz im służył:

18. Opowiadam wam dziś, że pewnie poginiecie, ani przedłużycie dni na ziemi, do którey się przeprawiasz przez Jordan, abyście tam weszedszy posiedli ią.

19. Oświadczam się dziś przeciwko wam, niebem * i ziemią, żem żywot i śmierć przedłożył przed oczyma twymi, błogosławieństwo, i przeklęctwo; przetoż obierz żywot, abyś żył, ty, i nasienie twoie; * 5 Moy. 4, 26. r. 31, 28.

20. A miłował PANA, Boga twego, i posłuszny był głosowi iego, i przy nim trwał; albowiem on iest żywotem twoim, i przedłużeniem dni

III. 5. Gdyby mieszkali bracia pospołu, a zszedłby ieden z nich, nie maiąc syna, nie póydzie żona onego zmarłego za męża obcego; brat iego wnidzie do niey, a poymie ią sobie za żonę, a prawem powinowactwa przyłączy ią sobie.
* Matt. 22, 24. Mark. 12, 19. Luk. 20, 28.

6. A pierworodny syn, któregoby porodziła, nazwany będzie imieniem brata iego zmarłego, aby nie było wygładzone imię iego z Izraela.

7. A ieżliby nie chciał on mąż poiąć bratowy swoiey, tedy póydzie bratowa iego do bramy przed starsze, i rzecze: Nie chce brat męża * mego wzbudzić bratu swemu imienia w Izraelu, i nie chce mię prawem powinowactwa sobie przyłączyć.
* Ruth. 4, 1. 5.

8. Tedy go przyzowią starsi miasta onego, i będą mówić z nim; a stanąwszy ieżli rzecze: Nie chcę iey poiąć,

9. Przystąpi bratowa iego do niego przed oczyma starszych, a z zuie trzewik iego z nogi iego, i plunie na twarz iego, a odpowiadaiąc rzecze: Tak się stanie mężowi, któryby nie budował domu brata swego.

10. I nazywać będą imię iego w Izraelu: Dom † wyzutego.
(† T. Dom bosego.

IV. 11. Gdyby się powadzili z sobą dway iacy mężowie, a przybieżałaby żona iednego, aby wyrwała męża swego z ręki onego, co go biie, a sciągnąwszy rękę swą, uchwiciłaby go za łono iego,

12. Utniesz iey rękę, i nie zlituie się nad nią oko twoie.

13. Nie będziesz miał w worku twoim różnych gwichtów, większego i mnieyszego.

V. 14. Nie będziesz też miał w domu twoim dwoiakiego korca, większego i mnieyszego.

15. Wagę słuszną i sprawiedliwą mieć będziesz; także korzec słuszny i sprawiedliwy mieć będziesz, aby się przedłużyły dni twoie na ziemi, którą PAN, Bóg twóy, dawa tobie.

16. Albowiem obrzydliwością * iest PANU, Bogu twemu, każdy, który to czyni, wszelki czyniący nieprawość,
* Przyp. 11, 1.

VI. 17. Pómniy na to, coć uczynił * Amalek w drodze, kiedyście szli z Egiptu;
* 2 Moy. 17, 8.

18. Jakoć zabieżał drogę, a pobił ostatnie woyska twego, wszystkie mdłe, idące za tobą, gdyś ty był utrudzony i spracowany, a nie bał się Boga.

19. Przetoż, gdyć da odpoczynienie PAN, Bóg twóy, od wszystkich nieprzyiaciół twoich w około, w ziemi, którą PAN, Bóg twóy, dawa tobie w dziedzictwo, abyś ią posiadł, wygładzisz pamiątkę Amalekowę pod niebem. Nie zapominayże tego.

Rozdział XXVI.

I. Pierwociny Kapłanowi 1-11. II. i dziesięciny sierotom, wdowom, i przychodniom 12-15. III. a posłuszeństwo Bogu oddawać każe 16-19.

Gdy wnidziesz do ziemie, którą PAN, Bóg twóy, dawa tobie w dziedzictwo, a osiedziesz ią, i mieszkać w niey będziesz:

2. Tedy weźmiesz * pierwociny ze wszystkich owoców ziemie, które ofiarować będziesz z ziemie twoiey, którą PAN, Bóg twóy, dawa tobie, i włożysz ie w kosz, a póydziesz na mieysce, któreby obrał PAN, Bóg twóy, aby tam mieszkało imię iego.
* 2 Moy. 23, 19. r. 34, 25. 3 Moy. 2, 14. r. 23, 10.

3. A przyszedszy do Kapłana, który na ten czas będzie, rzeczesz do niego: Wyznawam dziś PANU, Bogu twemu, żem wszedł do ziemie, o którą przysiągł PAN oycom naszym, że ią nam dać miał.

4. Tedy wziąwszy Kapłan kosz z ręki twoiey, postawi go przed ołtarzem PANA, Boga twego.

5. Tamże odpowiesz, i rzeczesz przed obliczem PANA, Boga twego: Oyciec móy był ubogi Syryiczyk, * i zstąpił do Egiptu, a pielgrzymował tam w maluczkim poczcie, i stał się tam narod wielki, możny, i obfity.
* 1 Moy. 30, 31.

6. A gdy się z nami źle obchodzili Egipczanie, trapiąc nas, i kładąc na nas niewolą cięszką,

7. Tedyśmy wołali do PANA, Boga oyców naszych, i * wysłuchał PAN głos nasz, a weyrzał na utrapienie nasze, i na pracę naszę, i na ucisk nasz;
* 2 Moy. 2, 23, 24.

8. J wywiodł nas PAN z Egiptu ręką możną, i ramieniem wyciągnionym, i w strachu wielkim, i w znakach, i w cudach;

9. J przyprowadził nas na to mieysce, a podał nam tę ziemię, ziemię opływaiącą mlekiem i miodem.

10. A teraz oto przyniosłem pierwociny z owoców ziemie, którąś mi dał o PANJE! i zostawisz ono przed PANEM, Bogiem twoim, i pokłonisz się przed PAnem, Bogiem twoim;

11. J będziesz się weselił ze wszystkich dobr, któreć dał PAN, Bóg twóy, i domowi twemu, ty i Lewita, i przychodzień, który iest w pośrzodku ciebie.

II. 12. A gdy z pełna oddasz dziesięcinę wszystkich dziesięcin urodzaiów twoich roku trzeciego, który iest rokiem dziesięcin, a dasz Lewicie, przychodniowi, sierocie, i wdowie, i będą iedli w bramach twoich, i naiedzą się,
*5 Moy. 27, 30. 4 Moy. 18, 24.

13. Tedy rzeczesz przed obliczem PANA, Boga twego: Wyniosłem co iest poświęcone z domu swego, i dałem też z tego Lewicie, i przychodniowi, sierocie, i wdowie, według wszelkiego * przykazania twego, któreś mi przykazał; nie przestąpiłem przykazania twego, anim go zapomniał; *5 Moy. 14, 27.

14. Nie iadłem w smętku moim z niego, anim odiął z niego na pospolite używanie, anim też dał z niego na pogrzeb; byłem posłuszny głosowi PANA, Boga mego; uczyniłem wszystko, coś mi przykazał.

15. Poyrzyiże* z mieszkania świętego twoiego z nieba, a błogosław ludowi twemu Jzraelskiemu i ziemi, którąś nam dał, iakoś przysiągł oycom naszym, ziemi opływaiącey mlekiem i miodem. *Jzai. 63, 15. Baruch 2. 16.

III. 16. Dziś PAN, Bóg twóy, rozkazuie tobie, abyś zachował te ustawy i sądy; przestrzegayże tedy, a czyń ie ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiey dusze twoiey.

17. Przy PANUś się dziś opowiedział, abyć był za Boga, i żebyś chodził drogami iego, i strzegł ustaw iego, i przykazań iego, i sądów iego, i żebyś posłuszny był głosowi iego.

18. PAN się też dziś opowiedział przy tobie, abyś mu był za * lud osobliwy, iako mówił do ciebie, i żebyś strzegł wszystkich przykazań iego;
*2 Moy. 19, 5. 5 Moy. 7, 6. r. 14, 2.

19. J żeby cię wywyższył * nad wszystkie narody, które uczynił w chwale i w sławie, i w zacności, a żebyś był ludem świętym PANU, Bogu twemu, iako mówił. *5 Moy. 7, 6.
* 5 Moy. 14. 2.

Rozdział XXVII.

I. Zakon na kamiennych słupiech pisać 1-4. II. i ołtarz z kamienia nieciosanego budować za Jordanem każe. 5-10. III. Dwie góry odłączą, z których pewne osoby błogosławić i przeklinać mieły 11-26.

Tedy przykazał Moyżesz i starsi Jzraelscy ludowi, mówiąc: Strzeżcie wszelkiego przykazania, które ia wam dziś przykazuię.

2. J stanie się, że którego dnia przeydziecie przez Jordan do ziemie, którąć PAN, Bóg twóy, dawa, wystawisz sobie kamienie wielkie, i potynkuiesz ie wapnem;

3. J napiszesz na nich wszystkie słowa zakonu tego, skoro przeydziesz, abyś wszedł do ziemie, którą PAN, Bóg twóy, dawa tobie, do ziemie opływaiącey mlekiem i miodem, iakoć obiecał PAN, Bóg oyców twoich.

4. Gdy tedy przeydziecie przez Jordan, wystawicie te kamienie, o których ia wam dziś rozkazuię, na górze Hebal, i potynkuiesz ie wapnem.

II. 5. Tamże zbuduiesz *ołtarz PANU, Bogu twemu, ołtarz z kamienia; nie będziesz ich ciosał żelazem. *2 Moy. 20, 24. Joz. 8, 31.

6. Z kamienia całego zbuduiesz ołtarz PANA, Boga twego, i ofiarować będziesz na nim całopalenia PANU, Bogu twemu.

7. Także ofiarować będziesz ofiary spokoyne, i będziesz tam iadł, a będziesz się weselił * przed obliczem PANA, Boga twego; *5 Moy. 16, 14.

8. J napiszesz na onych kamieniach wszystkie słowa zakonu tego znacznie i iaśnie.

9. I rzekł Moyżesz i Kapłani Lewitowie do wszystkiego Izraela, mówiąc: Pilnuy a słuchay, Izraelu! dziś stałeś się ludem PANA, Boga twego.

10. Przetoż będziesz posłusznym głosowi PANA, Boga twego, a będziesz czynił przykazania iego, i ustawi iego, które ia dziś przykazuię tobie.

III. 11. Tedy przykazał Moyżesz ludowi dnia onego, mówiąc:

12. Ci staną, aby błogosławili ludowi na górze Garyzym, gdy przeydziecie przez Jordan: Symeon, i Lewi, i Juda, i Isaschar, i Józef, i Beniamin.

13. Ci zaś staną ku przeklinaniu na górze Hebal: Ruben, Gad, i Aser, i Zabulon, Dan, i Neftali.

14. I oświadczą* się Lewitowie, a mówić będą do wszystkich mężów Izraelskich głosem wyniosłym:
* Dan. 9, 11.

15. Przeklęty człowiek, któryby czynił obraz ryty, albo odlewany, obrzydliwość PAńską, robotę rąk rzemięśniczych, choćby to postawił na mieyscu skrytym; tedy odpowie wszystek lud, i rzecze: Amen.

16. Przeklęty, kto lekce waży oyca swego, i matkę swoię; i rzecze wszystek lud Amen.

17. Przeklęty który przenosi granice bliźniego swego; a rzecze wszystek lud Amen.

18. Przeklęty, który zwodzi ślepego z drogi, aby błądził; i rzecze wszystek lud Amen.

19. Przeklęty, który wywraca sprawiedliwość przychodniowi, sierocie, i wdowie; a rzecze wszystek lud Amen.

20. Przeklęty, ktoby obcował z żoną oyca swego, bo odkrył podołek oyca swego; i rzecze wszystek lud Amen.

21. Przeklęty, któryby obcował z iakimkolwiek bydlęciem; i rzecze wszystek lud Amen.

22. Przeklęty, któryby obcował z siostrą swoią, córką oyca swego, albo córką matki swoiey; i rzecze wszystek lud Amen.

23. Przeklęty, któryby obcował z świekrą swoią; i rzecze wszystek lud Amen.

24. Przeklęty, któryby zabił taiemnie bliźniego swego; i rzecze wszystek lud Amen.

25. Przeklęty, któryby brał dary, aby zabił człowieka, krew niewinną; i rzecze wszystek lud Amen.

26. Przeklęty, ktoby nie został * przy słowiech zakonu tego, aby ie czynił; i rzecze wszystek lud Amen.
* Galac. 3, 10.

Rozdział XXVIII.

I. Błogosławieństwa posłusznym 1:14. II. a nieposłusznym przeklęctwa opowiada; toż iest Lewit 15-25. III. ale tu wiele Moyżesz przydawa 26-68.

Jeźli pilnie słuchać będziesz głosu* PANA, Boga twego, strzegąc i czyniąc wszystkie przykazania iego, które ia dziś przykazuię tobie, tedy cię PAN, Bóg twóy, wywyższy † nad wszystkie narody ziemie.
* 3 Moy. 26, 3. † 5 Moy. 26, 19.

2. I przyidą na cię te wszystkie błogosławieństwa, i trzymać się ciebie będą, ieźli będziesz posłusznym głosu PANA, Boga twego.

3. Błogosławiony będziesz w mieście, błogosławiony będziesz i na polu;

4. Błogosławiony owoc żywota twego, i owoc ziemie twoiey, i owoc bydła twego, płod rogatego bydła twego, i trzody drobnego bydła twego.

5. Błogosławiony kosz twóy, i dzieża † twoia. († J. Dostatki albo spiżarnia.)

6. Błogosławiony będziesz wchodząc, błogosławiony i wychodząc.

7. Sprawi PAN, że nieprzyiaciele twoi, którzy powstawaią przeciwko tobie, będą porażeni przed obliczem twoim; drogą iedną wyciągną przeciwko tobie, a siedmią drog uciekać będą przed obliczem twoim.

8. Przykaże PAN błogosławieństwu swemu, aby z tobą było w spiżarniach † twoich, i we wszystkim, do czegobyś ściągnął rękę twoię, i będzieć błogosławił w ziemi, którą PAN, Bóg twóy, dawa tobie. († J. w gumnie.)

9. Wystawi* cię PAN sobie za lud święty, iakoć przysiągł, ieźli przestrzegać będziesz przykazań PANA, Bo-

Boga twego, i będzieß chodził drogami iego. *2 Moy. 19, 5. 5 Moy. 7, 6. r. 26, 18.

10. J obaczą wßyſtkie narody ziemie, że imię PANſkie wzywane ieſt nad tobą, a będą śię ciebie lękać.

11. J ſprawi PAN, że będzieß obfitował w dobrym, w owocu żywota twego, i w owocu bydła twego, i w owocu pola twego, w ziemi, o którą przyśiągł PAN oycom twoim, że ią tobie da.

12. Otworzyć PAN *ſkarb ſwóy wyborny, niebioſa, aby wydawały deßcz ziemi twoiey czaſu ſwego, i pobłogoſławi wßelkiey ſprawie rąk twoich, i będzieß pożyczał wielom narodom, a ſam nie będzieß pożyczał. *5 M. 11, 14. Jer. 5, 24. Ezech. 34, 26.

13. J uczyni cię PAN przednieyßym, a nie pośledniejßym; i będzieß tylko wyżßy, a nie będzieß niżßy, ieżli poſłußnym będzieß przykazaniom PANA, Boga twego, które ia dziś rozkazuię tobie, abyś ich ſtrzegł, i czynił ie.

14. A nie uſtąpiß od żadnego ſłowa, które ia wam przykazuię dziśia, ani na prawą ani na lewą, idąc za bogami cudzymi, abyś im ſłużył.

II. 15. Lecz *ieżli poſłußny nie będzieß głoſu PANA, Boga twego, abyś ſtrzegł i czynił wßyſtkie przykazania iego, i uſtawy iego, które ia przykazuię tobie dziś, tedy przyidą na cię wßyſtkie te przeklęctwa, i †ogarną cię. *3 M. 26, 14. Tren. 2, 17. Dan. 9, 11. 13. Mal. 2, 2. Bar. 2, 11. 28. 29. [† J. dościgną cię.]

16. Przeklętym będzieß w mieście, przeklętym i na polu.

17. Przeklęty koß twóy, i dzieża twoia.

18. Przeklęty owoc żywota twego, i owoc ziemie twoiey, płod rogatego bydła twego, i trzody drobnego bydła twego.

19. Przeklętym będzieß wchodząc, przeklętym i wychodząc.

20. J pośle PAN na cię przeklęctwo, trwogę, i zgubę we wßyſtkim, do czego ściągnieß rękę twoię, i co czynić będzieß, aż cię wygładzi, i aż zaginieß nagle dla złości ſpraw twoich, którymiś mię odſtąpił.

21. Przepuści PAN na cię morowe powietrze, aż cię wynißczy z ziemie, do którey idzieß, abyś ią pośiadł.

22. Uderzy cię *PAN ſuchotami, i zimnicą, i gorączką, i upaleniem, i mieczem, i ſußą, i rdzą, i będą cię †doganiać aż wyginieß. *3 M. 26, 16. [† J. będą cię trapić.]

23. J będzie niebo twoie, które ieſt *nad głową twoią, miedziane, i ziemia, która ieſt pod tobą, żelazna. *3 Moy. 26, 19.

24. Da PAN za deßcz ziemi twoiey proch i popioł, a ten z nieba padać będzie na cię, aż znißczeieß.

25. Poda cię PAN na upadek przed nieprzyiacioły twymi; drogą iedną wynidzieß przeciwko nim, a śiedmią drog będzieß uciekał przed twarzą ich, i będzieß ku wzrußeniu wßyſtkim króleſtwom ziemie.

III. 26. A będą trupy twoie pokarmem wßelkiemu ptaſtwu powietrznemu, i zwierzowi ziemſkiemu, a nie będzie, ktoby ich odpędził.

27. Zarazi cię PAN wrzodem *Egipſkim, i †niemocą zadnice, i kroſtami, i świerzbem, a nie będzieß mogł bydź uleczony. *2 Moy. 9, 9. [† J. biegunkami.]

28. Zarazi cię PAN ßaleńſtwem, i ślepotą, i zdrętwiałością ſerca.

29. J będzieß macał o południu, iako maca ślepy w ciemności; a nie będąc śię ßczęściły drogi twoie; do tego też będzieß uciśniony, i ßarpany po wßyſtkie dni, a nie będzie, ktoby cię wybawił.

30. Żonę ſobie poślubiß, a inßy mąż z nią będzie ſpał; dom zbudnieß, a mießkać w nim nie będzieß; winnicę naſadziß, a używać iey nie będzieß.

31. Wołu twego zabiią przed oczyma twymi, a nie będzieß go iadł; oſła twego porwą przed twarzą twoią, a nie wrócąc go; trzody twoie podane będą nieprzyiaciołom twoim, a nie będzie, ktoby cię ratował.

32. Synowie twoi, i córki twoie, narodowi innemu wydane będą, a oczy twoie patrząc na to uſtawać be-

będą dla nich przez cały dzień, a nie będzie śiły w ręce twoiey.

33. Owoc ziemie twoiey, i wszystkę pracę twoię pożrze naród, którego ty nie znasz, a nie będziesz iedno uciśniony, i udręczony po wszystkie dni.

34. I będziesz iako szalony, widząc to oczyma twymi, na co patrzać muśisz.

35. Zarazi cię PAN wrzodem złym na kolanach i na łystach, tak, że nie będziesz mogł bydź uleczonym, od stopy nogi twey i aż do wierzchu głowy twoiey.

36. Zawiedzie PAN ciebie, i Króla twego, którego postanowisz nad sobą, do narodu, któregoś nie znał, ty i oycowie twoi, gdzie będziesz służył bogom obcym, drewnu i kamieniowi.

37. I będziesz dziwowiskiem, baśnią, i przysłowiem u wszystkich narodów, do których cię zawiedzie PAN.

38. Naśienia wiele wynieśiesz na pole, a mało *zbierzesz; bo to pożrze szarańcza. *Mich. 6, 15. Agge. 1, 6.

39. Winnicę nasadzisz i uprawisz, ale wina nie będziesz pił ani zbierał; bo ie pożrze robactwo.

40. Oliwnego drzewa dosyć mieć będziesz po wszystkich granicach twoich, a oliwą mazać się nie będziesz; bo opadaią oliwki twoie.

41. Synów i córek napłodzisz, ale nie będą twoie; bo póydą w niewolą.

42. Wszystkie drzewa twoie, i owoc ziemie, szarańcza pożrze.

43. Cudzoziemiec, który mieszka w pośrzodku ciebie, urośćie nad cię znacznie; ale ty wielce poniżonym będziesz.

44. On będzie pożyczał tobie, a ty mu nie będziesz pożyczał; on będzie przednieyszy, a ty będziesz poślednieyszy.

45. I przyidą na cię wszystkie te przeklęctwa, i będą cię goniły, i ogarną cię, aż zniszczeiesz, ponieważeś nie był posłuszny głosowi PANA, Boga twego, aniś chował przykazania iego, i ustaw iego, które przykazał.

46. A będą te plagi na tobie i na naśieniu twym, za znak i za cud aż na wieki,

47. Dla tego, żeś nie służył PANU, Bogu twemu, z uciechą, i z weselem *serca, maiąc wszystkiego dostatek. *5 Moy. 16. 15.

48. I będziesz nieprzyiaciołom twoim, które na cię PAN pośle, służył w głodzie, i w pragnieniu, i w nagości, i w niedostatku wszystkiego; i włoży iarzmo żelazne na szyię twoię, aż cię wniwecz obróci.

49. Przywiedzie PAN na cię naród z daleka, od kończyn ziemie, który przyleci iako orzeł, naród którego ięzyka nie zrozumiesz;

50. Naród † srogi, który nie będzie miał względu na starego ani się nad dziecięciem zmiłuie; († J. niewstydliwy.)

51. I pożrze owoc bydła twego, i owoc ziemie twoiey, aż cię zniszczy; i nie zostawić zboża, moszczu, ani świeżey oliwy, ani stad wołów twoich, ani trzod owiec twoich, aż cię wygubi;

52. I oblęże cię we wszystkich † bramach twoich, aż upadną mury twe wysokie i obronne, w którycheś ty ufał po wszystkiey ziemi twoiey; oblęże cię we wszystkich bramach twoich, po wszystkiey ziemi twoiey, którą da PAN, Bóg twóy, tobie. († J. Miastach.)

53. I będziesz iadł płod żywota twego, ciało synów twoich, i córek twoich, któreć dał PAN, Bóg twóy, w onym oblężeniu i ściśnieniu, ktorym cię ściśnie nieprzyiaciel twóy.

54. Mąż pieszczotliwy między wami, i w roskoszy wychowany, będzie zayrzał bratu swemu, i własney żonie swey, † i ostatkowi synów swych, który pozostanie. († H. żonie łona swego.)

55. I nie udzieli żadnemu z nich z mięsa synów swych, które ieść będzie, przeto że mu nie zostało nic inszego w oblężeniu i w ściśnieniu, ktorym cię ściśnie nieprzyiaciel twóy we wszystkich bramach twoich.

56. Pieszczotliwa między wami, i w roskoszy wychowana niewiasta, która ledwie nogą swoią dostępowała ziemię dla pieszczoty i roskoszy, będzie zay-

zayrzała mężowi ſwemu właſnemu i ſynowi ſwemu, i córce ſwoiey,

57. I łożyſka ſwego, które wychodzi z niey przy porodzeniu, i ſynów ſwych, które urodzi; bo ie poie w niedoſtatku wßyſtkiego potaiemnie w oblężeniu i ściśnieniu, którym cię ściśnie nieprzyiaciel twóy w bramach twoich.

58. Jeżliże nie będzieß przeſtrzegał, abyś czynił wßyſtkie słowa zakonu tego, które napiſane ſą w księgach tych, żebyś się bał tego imienia chwalebnego i ſtraßnego PANA, Boga twego:

59. Rozmnoży na podziw PAN plagi twoie, i plagi naśienia twego, plagi wielkie i trwałe, także choroby złe i długie;

60. J obróci na cię wßyſtkie choroby Egipſkie, którycheś się lękał, i chwycą się ciebie.

61. Wßelaką też niemoc, i wßelaką plagę, która nie ieſt napiſana w księgach zakonu tego, przywiedzie PAN na cię, aż cię wytraci.

62. J zoſtanie was bardzo mało, którzyście przed tym byli iako gwiazdy niebieſkie prze mnoſtwo, ponieważeś nie był posłußny głoſowi PAna, Boga twego.

63. J ſtanie się, że iako się radował PAN nad wami, dobrze wam czyniąc, i rozmnażaiąc was, tak się radować będzie PAN nad wami, tracąc * was, i wygładzaiąc was; i będziecie wykorzenieni z ziemie, do którey idziecie, abyście ią posiedli. *Izai. 1, 24.

64. J rozpróßy * cię PAN między wßyſtkie narody, od kończyn ziemie i aż do kończyn ziemie; tamże służyć będzieß bogom cudzym, którycheś nie znał, ty i oycowie twoi, drewnu i kamieniowi. * 5 Moy. 4, 27. Neh. 1, 8.

65. A między onymi narodami nie wytchnieß ſobie, ani będzie miała odpoczynku ſtopa nogi twoiey; da też PAN tamże ſerce lękliwe, i oczy zemdlone, i myśl zfraſowaną.

66. J będzie żywot twóy iakoby † zawießony przed tobą, i będzieß się lękał w nocy i we dnie, i nie będzieß pewien żywota twego.

(† T. nie pewny.)

67. Rano rzeczeß: Któż mi da wieczór? a wieczór rzeczeß: Któż mi da zaranie? dla trwogi ſerca twego, którą się zatrwożyß, i dla tego, na co oczyma twymi patrzać muśiß.

68. J wróci cię PAN do Egiptu w okrętach, drogą, o którey mówił ci powiedział: Nie oglądaß iey więcey; a tam zaprzedawać się będziecie nieprzyiaciołom ſwoim za niewolniki, i za niewolnice, a nie będzie, ktoby was kupił.

Rozdział XXIX.

I. Przymierze odnawia 1. II. Dobrodzieyſtw Bożych przypomina 2-8. III. do posłußeńſtwa wiedzie 9-17. IV. ſądami Pańſkimi grozi 18-29.

Teć ſą słowa przymierza, które przykazał PAN Moyżeßowi poſtanowić z ſynami Izraelſkiemi w ziemi Moabſkiey nad ono przymierze, które poſtanowił z nimi na Horeb. † († A. Synai.)

II. 2. Zwołał tedy Moyżeß wßyſtkiego Izraela, i mówił do nich: Wyście * widzieli wßyſtko, co czynił PAN przed oczyma waßymi w ziemi Egipſkiey Faraonowi, i wßyſtkim sługom iego, i całey ziemi iego; *2 Moy. 19, 4.

3. Pokuſy wielkie, które * widziały oczy twoie, znaki, i cuda one wielkie. *5 Moy. 7, 19.

4. Ale nie dał wam PAN ſerca ku zrozumieniu, i oczu ku widzeniu, ani ußu ku słyßeniu, aż do dnia dziśieyßego.

5. J prowadziłem was * przez czterdzieści lat po pußczy; nie wiotßały ßaty waße na was, i obuwie waße nie wiotßało na nogach waßych. *5 Moy. 8, 4.

6. Chlebaście nie iedli, i wina, i mocnego napoiu nie piliście, abyście wiedzieli, żem JA PAN, Bóg waß.

7. A gdyście przyßli na to mieysce, wyciągnął * Sehon, Król Heſeboński, i Og, Król Baſański, przeciwko nam ku bitwie, i poraziliśmy ie. *4 Moy. 21, 23. 24. 33. 5 Moy. 2, 32. c. 3, 1.

8. A wziąwßy ziemię ich, podaliśmy ią w dziedzictwo * Rubenitom, i Gadytom, i połowie pokolenia Manaſeſowego. *4 Moy. 32, 33. 5 Moy. 3, 12. Joz. 13, 12.

III. 9. A tak przeſtrzegaycież słów przy-

przymierza tego, i czyńcie ie, aby się wam szczęśliwie powodziło wszystko, co czynić będziecie.

10. Wy stoicie dziś wszyscy przed PANEM, Bogiem waszym, Książęta wasze w pokoleniach waszych, starsi wasi, i przełożeni wasi, wszyscy mężowie Izraelscy;

11. Dziatki wasze, żony wasze, i przychodzień twoy, ktory mieszka w pośrzodku obozu twego, od tego, ktory drwa rąbi, aż do tego, co wodę czerpa;

12. Abyś wszedł w przymierze PANA, Boga twego, i w przysięgę iego, ktorą PAN, Bog twoy, stanowi z tobą dziś;

13. Aby cie sobie dziś wystawił za lud, a sam żeby tobie był za Boga, iakoć powiedział, i iako * przysiągł oycom twoim Abrahamowi, Izaakowi, i Jakubowi. * 1 Moy. 17, 7.

14. A nie tylko z wami samymi ia stanowię to przymierze, i tę przysięgę;

15. Ale z każdym, ktory tu stoi dziś z nami przed PANEM, Bogiem naszym, i z każdym, ktorego tu niemasz z nami dziś.

16. Wy bowiem wiecie, iakośmy mieszkali w ziemi Egipskiey, i iakośmy przeszli przez pośrzodek narodow, ktoreście przeszli;

17. J widzieliście obrzydliwości ich, i bałwany ich, drewno i kamień, srebro i złoto, ktore są przy nich.

IV. 18. Niechże nie będzie między wami mąż, albo niewiasta, albo dom, albo pokolenie, ktoregoby się dziś serce odwrociło od PANA, Boga naszego, żeby szedł, a służył bogom narodow onych, by snadź nie był między wami iaki korzeń, wydawaiący * żołć i piołun; * Dzie. 8, 23. Zyd. 12, 15.

19. Bo ktoby słuchał słow przeklęctwa tego, a błogosławiłby sobie w sercu swym, mowiąc: Pokoy mi będzie, chociaż † według zdania serca mego chodzić będę, przydawaiąc piianą do upragnioney. ††

(† J. wnieprawości.) [†† J. Gasząc pragnienie piiaństwem.]

20. Ale PAN nie chce odpuścić takowemu; lecz zaraz zapali się gniew Pański, a zapalczywość iego przeciwko mężowi temu, i przypadnie nań wszystko przeklęctwo, ktore iest napisane w tych księgach, i wygładzi PAN imię iego pod niebem;

21. J wyłączy go PAN na złe iego ze wszystkich pokoleń Izraelskich, według każdego przeklęctwa przymierza napisanego w księgach zakonu tego,

22. Tak że rzecze narod potomny, synowie wasi, ktorzy powstaną po was, i cudzoziemiec, ktory przyidzie z ziemie dalekiey, (gdy obaczą plagi ziemie tey, i niemocy iey, ktoremi ią zarazi PAN;

23. Bo siarka i sol wypali tę wszystkę ziemię, że nie będzie osiewana, ani też rodzić będzie, i nie zrośnie na niey żadna trawa, na kształt podwrocenia Sodomy i Gomorry, Adamy i Seboim, ktore podwrocił PAN w gniewie swym, i w popędliwości swey.)

24. Tak rzeką wszyscy narodowie: Przeczże † tak PAN uczynił tey ziemi? coż to za gniew tey wielkiey zapalczywości?

* 1 Krol. 9, 8. Jer. 22, 8.

25. J odpowiedzą: Przeto że opuścili przymierze PANA, Boga oycow swych, ktore postanowił z nimi, gdy ie wywiodł z ziemie Egipskiey.

26. Albowiem poszli, a służyli bogom cudzym, i kłaniali się im; bogom, ktorych oni nie znali, i ktorzy im nic nie udzielili.

27. Przetoż zapalił się PAN gniewem przeciwko tey ziemi, aby przywiodł na nie wszelkie przeklęctwo napisane w tych księgach.

28. J wykorzenił ie PAN z ziemie ich w gniewie i w zapalczywości, a w popędliwości wielkiey, i wyrzucił ie do ziemie obcey, iako dziś widzicie.

29. Rzeczy † taiemne należą * PANU, Bogu naszemu, a iawne nam i synom naszym aż na wieki, abyśmy czynili wszystkie słowa zakonu tego.

(† Taiemnice PANA Boga naszego nam są obiawione.) * Przyp. 25, 2. Eyra. 43, 36.

Rozdział XXX.

I. Pokutuiącym łaskę Bożą obiecuie 1-10. II. a odciąwszy wymowki 11-14. III. upomina, aby się raczey żywota, niż śmierci trzymali 15-20.

Gdy tedy przyidą na cię wszystkie te rzeczy, błogosławieństwo, i przeklęctwo którem przełożył przed oczy twoie, a wspomnisz sobie w sercu swym między wszystkimi narody, do których cię wypędzi PAN, Bóg twóy;

2. I nawrócisz się do PANA, Boga twego, a będziesz posłuszny głosowi iego we wszystkim, co ia rozkazuię tobie dziś, ty, i synowie twoi, ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiey dusze twoiey:

3. Tedy cię wywiedzie PAN, Bóg twóy, z więzienia twego, * i zmiłuie się nad tobą, a przywróci i zgromadzi cię ze wszystkich narodow, do których cię rozpraszył PAN, Bóg twóy. * Neh. 1, 9. Ps. 106, 45. Jer. 32, 37.

4. By też kto z twoich wygnany był i na kray świata, z tamtąd zgromadzi cię PAN, Bóg twóy, i z tamtąd zbierze cię;

5. A przyprowadzi* cię PAN, Bóg twóy, do ziemie, którą odziedziczyli oycowie twoi, i osiędziesz ią, i będzieć dobrze czynił, i rozmnoży cię nad przodki twoie. *2 Mach. 2, 18.

6. I obrzeże PAN, Bóg twóy, *serce twoie, i serce nasienia twego, abyś miłował PANA, Boga twego, ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiey dusze twoiey, abyś mogł żyć. *5 Moy. 10, 16. Jer. 32, 39. Ezech. 11, 19. r. 36, 26. Rzym. 2, 29. Kolos. 2, 11.

7. I obróci PAN, Bóg twóy, wszystkie te przeklęctwa na nieprzyiacioły twoie, i na te, którzy cię nienawidzieli, i którzy cię prześladowali.

8. A ty nawróciwszy się posłuszny będziesz głosowi PAńskiemu, i czynić będziesz wszystkie przykazania iego, które ia tobie dziś rozkazuię.

9. I poszczęście PAN, Bóg twóy, w każdey sprawie rąk twoich, w owocu żywota twego, i w owocu bydła twego, i w owocu ziemie twey, ku dobremu; albowiem obróci się PAN, aby się cieszył z ciebie, czyniąc ci dobrze, iako się cieszył z oycow twoich,

10. Będzieszli posłusznym głosowi PAna, Boga twego, przestrzegaiąc przykazań iego, i ustaw iego, napisanych w księgach zakonu tego, nawracaiąc się do PANA, Boga twego, ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiey dusze twoiey.

II. 11. Albowiem przykazanie, które ia przykazuię tobie dziś, nie iest przed tobą * zakryte, ani daleko odległe; * Izai. 45, 19.

12. Nie iest w niebie, żebyś rzekł: Któż * nam wstąpi do nieba, a wziąwszy ie, przyniesie do nas, i opowie ie nam, abyśmy ie pełnili? *Rzym. 10, 6.

13. Ani też iest za morzem, żebyś rzekł: Któż nam popłynie za morze, a wziąwszy ie, i przyniesie, i opowie ie nam, abyśmy ie pełnili?

14. Ale bardzo blisko ciebie iest to słowo, w uściech twoich i w sercu twoim, abyś ie czynił.

III. 15. O tom położył przed oczy twoie dziś żywot * i dobre, także śmierć i złe. *5 Moy. 11, 26.

16. Albowiem ia rozkazuię tobie dziś, abyś miłował PANA, Boga twego, i chodził drogami iego, i przestrzegał przykazań iego, i ustaw iego i sądów iego, abyś żył, i rozmnożył się, i żebyć błogosławił PAN, Bóg twóy, w ziemi, do którey idziesz, abyś ią posiadł.

17. Jeźli się zaś odwróci serce twoie, a nie usłuchasz, ale dawszy się zwieść, będziesz się kłaniał bogom obcym, i będziesz im służył:

18. Opowiadam wam dziś, że pewnie poginiecie, ani przedłużycie dni na ziemi, do którey się przeprawiasz przez Jordan, abyście tam wszedszy posiedli ią.

19. Oświadczam się dziś przeciwko wam, niebem * i ziemią, żem żywot i śmierć przedłożył przed oczyma twymi, błogosławieństwo, i przeklęctwo; przetoż obierz żywot, abyś żył, ty, i nasienie twoie; *5 Moy. 4, 26. r. 31, 28.

20. A miłował PANA, Boga twego, i posłuszny był głosowi iego, i przy nim trwał; albowiem on iest żywotem twoim, i przedłużeniem dni

dni twoich, żebyś mießkał na ziemi, o ktorą przyśiągł PAN oycom twoim Abrahamowi, Izaakowi, i Jakubowi, iż im ią dać miał.

Rozdział XXXI.

I. Smierć ſwoię przepowiada 1-6. II. Jozuego za wodza ſtanowi 7. III. i przytomnośćią Bożą ćießy 8. IV. zakon Lewitom i ſtarßym oddaie 9, 10. V. a on czytać 11-24. VI. i chować każe 25-28. VII. przyßłe odſtąpienie ludu od Boga przepowiada 29. 30.

Przyßedßy tedy Moyżeß, opowiedział te ſłowa wßyſtkiemu Izraelowi,

2. I rzekł do nich: Oto i dwadzieśćia lat ieſt mi dziś, nie mogę więcey wychodźić i wchodźić; a też mi PAN powiedział: Nie przeydźieß * za ten Jordan. *4 Moy. 27, 12. 5 Moy. 3, 37. r. 4, 31. r. 32, 52.

3. PAN, Bog twoy, ſam poydźie przed tobą; on wytraci narody te przed tobą, i pośiędźieß ie; Jozue, *ten poydźie przed tobą, iako powiedział PAN. *4 Moy. 27, 18.

4. I uczyni im PAN, iako uczynił Sehonowi, *i Ogowi, Królom Amorreyſkim, i ziemi ich, które wygładził. *4 Moy. 21, 24. 33.

5. A gdy ie wam PAN poda, tedy im uczynicie według każdego przykazania, iakom wam przykazał.* *5 Moy. 7, 2. r. 20, 16.

6. Zmacniaycież śię, a mężnie ſobie poczynaycie, nie boycie śię, * ani śię lękaycie twarzy ich; albowiem PAn, Bóg twóy, on idźie z tobą, nie odſtąpi † cię, ani cię opuśći. *5 Moy. 7, 21. r. 20, 1. †Joz. 1, 6. Zyd. 13, 5.

II. 7. Tedy przyzwawßy Moyżeß Jozuego, rzekł do niego przed oczyma wßyſtkiego Izraela: Zmocniy śię, a mężnie ſobie poczynay; bo ty wnidźieß z ludem tym do ziemie, o ktorą przyśiągł PAN oycom ich, że im ią da, a ty im ią w dźiedzictwo podźieliß.

III. 8. A PAN on poydźie przed tobę, on będźie z tobą, nie odſtąpi cię, ani cię opuśći; nie boyże śię, * ani śię lękay. *Joz. 1, 9.

IV. 9. Tedy napiſał Moyżeß ten zakon i oddał go Kapłanom, ſynom Lewiego, ktorzy nośili ſkrzynię przymierza PAnſkiego, i wßyſtkim ſtarßym Izraelſkim.

10. Przytym rozkazał im Moyżeß, mówiąc: Na początku każdego śiodmego roku, w pewny czas roku odpußczania, w święto Kuczek,

V. 11. Gdy śię zeydźie wßyſtek Izrael, aby śię pokazał przed PAnem, Bogiem twoim, na mieyſcu, które ſobie obierze, obwołaßtten zakon przed wßyſtkim Izraelem w ußach ich; († T. czytać będźieß.)

12. A zgromadźiß lud, męże, i niewiaſty, i dźiatki, i przychodnie twoie, którzy ſą w bramach twoich, aby ſłuchali, i aby śię uczyli, i bali PAna, Boga waßego, i przeſtrzegali, aby czynili wßyſtkie ſłowa zakonu tego.

13. Synowie też ich, którzy ießcze nie wiedzą, niechay ſłuchaią, i niech śię uczą bać PANA, Boga waßego, po wßyſtkie dni, których żyć będźiecie na ziemi, do którey idźiecie, przeprawiwßy śię przez Jordan wnidźiecie, abyście ią pośiedli.

14. Zatym rzekł PAN do Moyżeßa: Oto, przybliżyły śię dni śmierci twoiey; przyzowże Jozuego, a ſtańcie w namiecie zgromadzenia, a przykażę mu. Szedł tedy Moyżeß i Jozue, a ſtanęli w namiecie zgromadzenia.

15. Tedy śię ukazał PAN w namiecie w ſłupie obłokowym; i ſtanął on ſłup obłokowy nade drzwiami namiotu.

16. I rzekł PAN do Moyżeßa: Oto, ty zaſnieß z oycy twoimi; a powſtawßy lud ten będźie cudzołożył, naśladuiąc bogów cudzoziemców tey ziemie, do którey wchodźi, aby mießkał w pośrzodku niey; i opuśći mię, * i złamie przymierze moie, którem poſtanowił z nim. *1 Sam. 8, 7.

17. Przetoż zapali śię gniew móy przećiwko iemu onego dnia, a opußczę ie, i ſkryię oblicze moie przed nimi, a będźie na pożarcie, i znaydą go wiele złych rzeczy i utrapienia; i rzecze dnia onego: Azaż nie dla tego, iż Boga mego niemaß w pośrzodku mnie, znalazły mię te złe rzeczy?

18. A JA kryiąc ſkryię oblicze moie w on dźień dla wßyſtkiego złego, które czynili, udawßy śię za bogi cudzymi.

19. Te:

19. Teraz tedy napiszcie sobie tę pieśń, a naucz iey synów Izraelskich; włóż ią w usta ich, aby mi była ta pieśń świadectwem przeciwko synom Izraelowym.

20. Albowiem wprowadzę go do ziemie, o którąm przysiągł oycom iego, opływaiącey mlekiem i miodem; i będzie iadł, a naie się, i utyie, a obróci się do bogów cudzych, i służyć im będzie, i rozdrażnią mię, i zrzucą przymierze moie.

21. I stanie się, gdy go znaydzie wiele złego i utrapienia, że będzie ta pieśń przed nim na świadectwo; albowiem nie przyidzie w zapamiętanie w uściech nasienia ich, gdyż wiem myśli iego, i co on ieszcze dziś czynić będzie, pierwey niż go wprowadzę do ziemie, o którąm przysiągł.

22. I napisał Moyżesz tę pieśń onegoż dnia, i nauczył iey synów Izraelskich.

23. Potym przykazał Jozuemu, synowi Nunowemu, i rzekł: Zmacniay się, * i mężnie sobie poczynay; albowiem ty wprowadzisz syny Izraelskie do ziemie, o którąm im przysiągł; a Ja będę z tobą. *Joz. 1, 6.

24. I stało się, gdy napisał Moyżesz słowa zakonu tego w księgi, i dokończył ich,

VI. 25. Rozkazał Moyżesz Lewitom, którzy nosili skrzynię przymierza PANskiego, mówiąc:

26. Weźmiycie księgi * zakonu tego i włożcie ie przy stronie do skrzynie przymierza PANA, Boga waszego, aby tam były przeciwko tobie na świadectwo; *2 Krol. 22, 8.

27. Albowiem ia znam upor twóy, i kark twóy twardy; oto, póki ia ieszcze dziś żywię z wami, iesteście odpornymi * PANU, iakoż daleko więcey po śmierci moiey? *2 Krol. 17, 14. Mal. 3, 7.

28. Zgromadźcież do mnie wszystkie starsze pokoleń waszych, i przełożone wasze, żebym mówił w uszach ich słowa te, i będę wzywał na świadectwo przeciwko nim niebo i ziemię.

VII. 29. Ponieważ wiem, że po śmierci * moiey popsuiecie się bardzo, a ustąpicie z drogi, którąm wam rozkazał, przetoż przyidzie na was to złe w ostatnie dni, gdy będziecie czynić złe przed oczyma PAńskimi, drażniąc go sprawami rąk waszych.
*5 Moy. 32, 16. 17.

30. I mówił Moyżesz w uszach wszystkiego zgromadzenia Izraelskiego słowa tey pieśni, aż iey dokończył.

Rozdział XXXII.

I. Pieśń Moyżeszowa, w którey sprawy Boże zacne 1:14. II. Niewdzięczność Izraelczyków 15:19. III. karanie za nię przyszłe i przeszłe 20:38. IV. acz i pociechy przedkłada 39-45. V. pilnie do uważania tego wszystkiego napominaiąc 46:48. VI. zatym rozkaz PAńskí, aby wstąpił na górę, i tam umarł 49:52.

Słuchaycie niebiosa, a mówić będę; niech słucha i ziemia wymowy ust moich.

2. Kropić będzie iako deszcz nauka moia, popłynie iako rosa wymowa moia, iako drobny deszcz na zioła, a iako krople na trawę.

3. Albowiem imienia PAńskiego będę wzywał; dayciež wielmożność Bogu naszemu,

4. Skale, którey sprawy są doskonałe; bo wszystkie drogi iego są sprawiedliwe. Boć iest Bóg prawdziwy, a niemasz w nim nieprawości, sprawiedliwy i prawy iest.

5. Pokazili mu się, iakoby nie byli synami iego, sprośnością swoią, naród zły, a przewrotny.

6. I także to oddawacie PANU, ludu głupi i szalony? izali nie on iest oycem twoim, który cię sobie nabył? on cię uczynił, i stworzył cię.

7. Wspomniy na dni dawne, uważaycie lata każdego wieku; spytay oyca twego, a oznaymi tobie, starszych twoich, a powiedzą ć.

8. Gdy rozdzielił * dziedzictwa Naywyższy narodom, a rozsadził syny Adamowe, położył granice narodom według liczby synów Izraelskich.
*1 Moy. 11, 8. 5 Moy. 2, 5. Dzie. 17, 26.

9. Albowiem działem PAńskim iest lud iego, Jakub sznurem dziedzictwa iego.

10. Znalazł go w ziemi pustey, i na puszczy † wielkiey i strasznej; obwodził go, uczył go, strzegł go, iako źrzenice oka swego. († H. na puszczy huku.)

11. Ja-

synięch swych nie wiedział; albowiem oni strzegą słów twych, i przymierze twoie zachowuią.

* 2 Moy. 32, 26. 27.

10. Będą uczyć sądów twoich Jakuba, a zakonu twego Izraela; kłaść będą kadzenie pod nozdrze twoie, a całopalenie na ołtarz twóy.

11. Błogosławże, PANIE, mocy iego, a sprawy rąk iego przyimiy wdzięcznie; zetrzyi biodra nieprzyiaciół iego, i tych, którzy go nienawidzą, aby powstać nie mogli.

12. A do Beniamina rzekł: Ten iest naymilszy PANU; będzie mieszkał przy nim bespiecznie; bronić go będzie na każdy dzień, a między ramiony iego przebywać będzie.

13. Do Józefa też rzekł; Błogosławiona od PAna ziemia iego z naylepszych rzeczy niebieskich, z rosy, i z zrzodeł z ziemie wynikaiących;

14. I dla roskosznych urodzaiów słonecznych, także dla roskosznych dostałych urodzaiów mieśięcznych;

15 I dla roskosznych gór starodawnych, i dla roskosznych pagórków wiecznych;

16. Także dla roskosznych owoców ziemie, i obfitości iey, a dla życzliwości mieszkaiącego† we krzu. Niech to błogosławieństwo przyidzie na głowę Józefowę, i na wierzch głowy Nazareyczyka między bracią iego.
(† i. tego, który się ukazał we krzu.) 2 Moy 3, 2.

17. Jako pierworodnego wołu ozdoba iego, a iako rogi iednorożcowe rogi iego, tymi narody zbodzie na porząd aż do ostatnich granic ziemie; a teć są dziesięć tysięcy Efraimitów, a te tysiące Manasesytów.

18. A do Zabulona rzekł: Wesel się * Zabulon w wyściu swym, a ty Isaschar w namieciech twoich.
* Matt. 4, 15.

19. Ludu na górę przyzowią; tam ofiarować będą ofiary sprawiedliwości, ponieważ obfitość morską ssać będą, i zakryte skarby piasku.

20. A do Gada rzekł: Błogosławiony, który rozmnaża Gada! iako lew mieszkać będzie, a porwie ramię i głowę;

21. Który sobie upatrzył na początku mieszkanie, a iż tam o dziale swoim przez zakonodawcę ubespieczony iest; przetoż póydzie z Książęty ludu, sprawiedliwość † PAńską wykona, i sądy iego z Izraelem.
(† Sprawiedliwą pomstę, od P. B. przykazaną.)

22. A do Dana rzekł: Dan iako szczenię Lwie wyskakuiące z Basan.

23. A do Neftalima rzekł: Neftali, nasycony przyiaźni i pełny błogosławieństwa PAńskiego, zachód i południe * opanuiesz. * Izai. 9, 1. Matt. 4, 15.

24. A do Asera rzekł: Błogosławiony nad inne syny Aser, będzie przyiemny braci swoim, i omoczy w oliwie nogę swoię.

25. Żelazo i miedź pod obuwiem twoim; i póki będą trwać dni twoie, słynąć będzie moc twoia.

II. 26. Niemasz tak prawego, † iako Bóg, który ieździ po niebie ku ratunku twemu, i w wielmożności swey na obłokach.
(† I. o. Izraelu. H. o Jeschurun.)

27. Mieszkaniem † twoim Bóg wieczny, a ze spodku ramiona wieczności. Ten wyrzuci przed tobą nieprzyiaciela, a rzecze: Wytrać go;
(† I. schronią.)

III. 28. Aby mieszkał Izrael bespiecznie * sam, zrzódło Jakubowe, w ziemi zboża i wina, którego też niebiosa kropić będą rosą.
* Jer. 23, 6. c. 33, 16.

29. Błogosławionyś ty, Izraelu! Któż podobny tobie? ludu zachowany przez PANA, który iest tarczą ratunku twego, a mieczem zacności twoiey. Przeto obłudnieć się podadzą nieprzyiaciele twoi, a ty wyniosłość ich deptać będziesz.

Rozdział XXXIV.

I. Moyżesz oglądał ziemię obiecaną 1-4. II. umarł 5. III. Grób iego utaiony 6. 7. IV. Żałoba po nim 8. V. namiestnik iego 9. VI. i zalecenie osoby iego 10-12.

Tedy wstąpił Moyżesz z onych równin Moabskich na górę Nebo, na wierzch pagórka, który iest na przeciwko Jerychu; a ukazał * mu PAn wszystkę ziemię od Galaad aż do Dan; * 5 Moy. 3, 27. 2 Mach. 2, 5.

2. I wszystkę ziemię Neftalimowę, i ziemię Efraimowę, i Manasesowę, i wszystkę ziemię Judowę aż do morza ostatniego.

3. I stronę południową, i równinę doli-

doliny Jerycha, miasta osadzone go palmami, aż do Segor.

4. Tedy mu rzekł PAN: Tać iest ziemia, o którąm przysiągł Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi, mówiąc: Nasieniu twemu dam ią; pokazałem ią oczom twoim, ale do niey nie wnidzieß. *1 M. 12,7.

r. 13, 15. r, 15, 18. c. 26, 4. r. W. 18.

II. 5. J umarł tam Moyżeß, sługa PAński, w ziemi Moabskiey, według słowa PAńskiego.

III. 6. J pogrzebł go PAN w dolinie, *w ziemi Moabskiey, przeciw Betfegorowi, a nie dowiedział się nikt o grobie iego aż do dnia tego. *Jud. w. 9.

7. A Moyżeß miał sto * i dwadzieścia lat, gdy umarł; niezaćmiło się oko iego, ani się naruszyła czerstwość iego. *5 Moy. 31, 2.

IV. 8. J płakali synowie Jzraelscy Moyżeßa na polach Moabskich przez trzydzieści dni. A gdy się skończyły dni płaczu i żałoby Moyżeßowey:

V. 9. Tedy Jozue, syn Nunów, napełniony iest Duchem mądrości, bo był włożył Moyżeß ręce swoie nań; i posłußni mu byli synowie Jzraelscy, a czynili, iako przykazał PAN Moyżeßowi. *4 Mov. 27, 18.

4 Moy. 27, 23. Dzie. 6, 6. r. 13, 3. 1 Tym. 4, 14.

VI. 10. J niepowstał Prorok więcey w Jzraelu podobny Moyżeßowi, któregoby tak znał PAN twarzą w twarz, *2 Moy. 33, 11. 4 Moy. 12, 8.

11. We wßystkich znakach i cudach, dla których go był posłał PAN, aby ie czynił w ziemi * Egipskiey przed Faraonem, i przed wßystkimi sługami iego, i przed wßystką ziemią iego; *Syr. 45, 1. 2. 3.

12. Także we wßystkich sprawach ręki możney, i we wßystkich postrachach wielkich, które czynił Moyżeß przed oczyma wßystkiego Jzraela.

Druga Część Biblii Swiętey.

w którey się zamykaią te księgi:

Księgi Jozuego.

Rozdział I.

I. Jozue na mieysce Moyżeßa zmarłego od Boga wezwany i potwirdzony 1, 9. II. gotuie lud na weście do ziemie obiecaney 10-15. III. a oni posłußeństwo ślubuią 16-18.

I stało się po śmierci Moyżeßa, sługi PAńskiego, że mówił PAN do Jozuego, syna Nunowego, sługi Moyżeßowego, i rzekł:

2. Moyżeß, sługa móy, umarł; przetoż teraz wstań, przepraw się przez ten Jordan, ty, i wßystek lud ten, do ziemie, którą JA im, synom Jzraelskim, dawam.

3. Każde * mieysce, po którym deptać będzie stopa nogi waßey, dałem wam, iakom obiecał Moyżeßowi. *5 Moy. 11, 24. Joz. 14, 9.

4. Od pußczy * i od Libanu tego, i aż do rzeki wielkiey, rzeki Eufrates, wßystka ziemia Hetteyczyków, i aż do morza wielkiego na zachód słońca, będzie granica waßa. *5 Moy. 1, 7.

5. Nie ostoi się nikt przed tobą po wßystkie dni żywota twego; iakom był z Moyżeßem, tak będę z tobą, nie * odstąpię cię, ani cię opußczę. *5 Moy. 3, 6. 8. Żyd. 13, 5.

6. Zmacniayże się i mężnie sobie poczynay; albowiem ty podaß w dziedzictwo ludowi temu ziemię, o którąm przysiągł oycom ich, że im ią dam.

7. Tylko się zmacniay, i bardzo mężnie sobie poczynay, abyś strzegł, i czy-

czynił wszystko* według zakonu, który ć rozkazał Moyżesz, sługa moy: nie uchylay się od niego na prawą áni na lewą, żebyś się rostropnie sprawował we wszystkim, do czego się udasz. *5 Moy. 31, 7.

8. ☞ Niech nie odstępuią księgi zakonu tego od ust twoich; ale rozmyślay w nich we dnie i w nocy, abyś strzegł i czynił wszystko, co napisano w nim; albowiem na ten czas poszczęścią się drogi twoie, i na* ten czas rostropnym będziesz. II

* Ps. 119, 99. Syr. 15, 1. 2 Tym. 3, 15.

9. Azażemci nie rozkazał: zmocniy się, i mężnie sobie poczynay, nie lękay się, a nie trwoż sobą, albowiem z tobą iest Pan, Bóg twoy, we wszystkim, do czegokolwiek się obrócisz?

II. 10. A przetoż rozkazał Jozue przełożonym nad ludem, mówiąc:

11. Przeydźcie przez pośrzodek obozu, a rozkażcie ludowi, mówiąc: Gotuycie sobie żywność; albowiem po trzech dniach przeydziecie przez ten Jordan, abyście weszli, a posiedli ziemię, którą PAN, Bóg wasz, dawa wam w osiadłość.

12. Rubenitom też, i Gadytom, i połowie pokolenia Manasesowego rzekł Jozue, mówiąc:

13. Pamiętaycie na słowo, które* wam rozkazał Moyżesz, sługa PAŃski, mówiąc: PAN, Bóg wasz, sprawił wam odpoczynienie, i dał wam tę ziemię; *4 Moy. 32, 20. 28.

14. Żony wasze, dziatki wasze, i bydła wasze niech zostaną w ziemi, którą wam dał Moyżesz z tey strony Jordanu; ale wy poydziecie zbroyni przed bracią waszą, wszyscy duzi w sile, a będziecie ich posiłkować,

15. Aż odpoczynienie sprawie PAN braci waszym, iako i wam, a oni posiędą ziemię, którą im dawa PAN, Bóg wasz; potym się wrócicie * do ziemie osiadłości waszey, a będziecie ią trzymać, którą wam dał Moyżesz, sługa PAŃski, z tey strony Jordanu na wschód słońca. *Joz. 22, 4.

III. 16. J odpowiedzieli Jozuemu, mówiąc: Wszystko, coś nam rozkazał, uczyniemy, a gdziekolwiek nas poślesz, poydziemy.

17. Jakośmy byli posłuszni Moyżeszowi, tak posłuszni będziemy i tobie; tylko niech będzie PAN, Bóg twoy z tobą, iako był z Moyżeszem.

18. Ktobykolwiek sprzeciwił się ustom twoim, a nie byłby posłusznym słowom twym we wszystkim, co mu rozkażesz, niechay umrze; tylko się zmacniay, a mężnie sobie poczynay.

Rozdział II.

I. Szpiegowie do Jerycha wysłani 1. 2. II. wpadli w niebespieczeństwo; 3 III. ale od Rachaby zachowani, 4. 11. IV. żywotem ią darować, i onej dobrze czynić obiecuią 12. 22. V. a do Jozuego nawróciwszy się, o wszystkim sprawę dawaią 23. 24.

A tak posłał Jozue, syn Nunów, z Syttym dwu szpiegów potaiemnie, mówiąc: Idźcie, wypatruycie ziemię, i Jerycho; szli tedy, i weszli * w dom niektórey niewiasty † wszeteczney, którey imię Rachab, i odpoczynęli tam.

*Jak. 2, 25. Żyd. 11, 31. († J. Szynkarki.)

2. J powiedziano to Królowi Jerycha, mówiąc: Oto, mężowie iacyś przyszli tu tey nocy z synów Izraelskich, aby przeszpiegowali tę ziemię.

II. 3. Tedy posłał Król Jerycha do Rachaby, mówiąc: Wywiedź męże, którzy przyszli do ciebie, a weszli do domu twego; bo na przeszpiegowanie wszystkiey ziemie przyszli.

III. 4. Ale wziąwszy ona niewiasta tych dwu mężów, skryła ie, i rzekła: Prawdać iest, przyszli do mnie mężowie; alem nie wiedziała zkąd byli.

5. A gdy bramę zamykano w zmierzch, oni mężowie wyszli, i nie wiem, dokąd poszli; goncież ich co nayrychley, bo ich doścignięcie.

6. A ona w wiodła ie była na dach, i tam ie przykryła lnem nietartym, który była rozstawiła na dachu.

7. Mężowie tedy wysłani gonili ie drogą ku Jordanu aż do brodu; a bramę zamkniono, skoro wyszli ci, którzy szli za nimi w pogoń.

8. A tak pierwey niż posnęli, ona wstąpiła do nich na dach;

9. J rzekła do onych mężów: Wiem, że wam dał PAn ziemię tę; bo strach wasz przypadł na nas, i ostabiali wszyscy obywatele tey ziemie przed wami.

10. Bośmy słyszeli, iako wysuszył PAN

PANN wody morza * czerwonego † przed wami, gdyście wychodzili ** z Egiptu, i coście uczynili dwiema Krolom Amorreyskim, ktorzy byli z oney strony Jordanu, Sehonowi, i Ogowi, ktoreście pobili.

*2 Moy. 14, 21. †5 Moy. 1, 1. **4 Moy. 21, 24.

11. Co gdyśmy usłyszeli, upadło serce nasze i nie ostał się więcey duch w nikim przed wami; albowiem * PANN, Bóg wasz, iest Bogiem na niebie w zgórę, i na ziemi nisko.

*5 Moy. 4, 39. Ps. 66, 7. Ps. 139, 8. Isai. 66, 1. Jer. 23, 23. Dan. 2, 47. Dzie. 17, 24.

IV. 12. Przetoż teraz przysięzcie mi proszę przez PANNA, iż iakom ia uczyniła z wami miłosierdzie, także uczynicie i wy z domem oyca mego miłosierdzie, a daycie mi znak pewny,

13. Iż zachowacie żywo oyca mego, i matkę moię, i bracią moie, i siostry moie, i wszystko, co ich iest, a wybawicie dusze nasze od śmierci.

14. I odpowiedzieli iey oni mężowie: Dusza nasza będzie za was na śmierć, ieżli nie wydacie tey sprawy naszey, i będzie to, gdy nam poda PANN tę ziemię, że uczynimy z tobą miłosierdzie i prawdę.

15. I spuściła ie na powrozie z okna; bo dom iey był przy murze, i ona na murze mieszkała.

16. I rzekła im: Na gorę idźcie, by się snadź nie potkali z wami, ktorzy was gonią; i tam się kryćie przez trzy dni, aż się wrocą, ktorzy was gonią, a potym poydziecie drogą waszą.

17. I rzekli iey mężowie oni: Będziemy wolni od przysięgi tey, ktorąś nas poprzysięgła,

18. Ieżli, gdy wnidziemy do ziemie, tego czerwonego sznura † nie uwiążesz u okna, po ktorymeś nas spuściła, a oyca twego, i matkę twoię, i braci twoie, i wszystkiego domu oyca twego nie zbierzeszli do siebie w dom; († I. iedwabnego czerwonego.)

19. Albowiem ktobykolwiek wyszedł ze drzwi domu twego, krew iego będzie na głowę iego, a my będziemy bez winy; ale każdego, ktokolwiek będzie z tobą w domu, krew iego obroci się na głowę naszę, ieżli się go kto ręką dotknię.

20. Lecz ieżli wydasz tę sprawę naszę, tedy będziemy wolni od przysięgi twoiey, ktorąś nas poprzysięgła.

21. I odpowiedziała: Jakoście powiedzieli, niechże tak będzie. Tedy ie wypuściła, i poszli; i uwiązała sznur czerwony w onym oknie.

22. A odszedszy przyszli na górę, i zostali tam przez trzy dni, aż się wrocili, ktorzy ie gonili; bo ich szukali ci, ktorzy ie gonili, po wszystkich drogach, ale nie naleźli.

V. 23. I wrocili się oni dwa mężowie, a zstąpiwszy z góry, przeprawili się, i przyszli do Jozuego, syna Nunowego, i powiedzieli mu wszystko, co się z nimi działo;

24. I mowili do Jozuego: Dał PANN w ręce nasze tę wszystkę ziemię; bo się strwożyli wszyscy obywatele ziemie przed twarzą naszą.

Rozdział III.

I. Jozue z ludem przyszli do Jordanu 1-7. II. Skrzynię PAŃską Kapłani w przod prowadzą 8-15. III. Wody się zastanowiły 16. IV. a lud po suszy przeszedł 17.

Tedy Jozue wstał bardzo rano, i ruszyli się z Syttym, a przyszli aż do Jordanu, on, i wszyscy synowie Izraelscy, i tamże przenocowali, niżli się przeprawili.

2. A po trzecim dniu przeszli przełożeni przez pośrzodek obozu,

3. I rozkazali ludowi, mówiąc: Gdy uyrzycie skrzynię przymierza PANNA, Boga waszego, i Kapłany Lewity, niosące ią, wy też ruszycie się z mieysca swego, a poydziecie za nią;

4. Wszakże plac między wami i między nią będzie na dwa tysiące łokci miary zwyczayney; nie przystępuycie blisko do niey, abyście wiedzieli drogę, ktorą iść macie; albowiem nie chodziliście tą drogą przed tym.

5. Tedy rzekł Jozue do ludu: Poświęćcie się; albowiem iutro uczyni PANN między wami dziwne rzeczy.

6. Przytym rzekł Jozue do Kapłanów, mówiąc; Weźmicie skrzynię przymierza, a idźcie przed ludem; i wzięli skrzynię przymierza, i szli przed ludem.

7. I rzekł PAN do Jozuego: Dziś cię pocznę † wywyższać przed oczyma wszystkiego Izraela, aby poznali, iż iakom był z Moyżeszem, tak będę * i z tobą. († Z. Zacnym czynić.)
* Joz. 1, 5. 9. 17.

II. 8. Rozkażże ty Kapłanom, niosącym skrzynię przymierza, a rzecz im: Gdy wnidziecie w brzeg wód Jordańskich, w Jordanie staniecie.

9. Rzekł też Jozue do synów Izraelskich: Przystąpcie sam, a słuchaycie słów PANA, Boga waszego.

10. I rzekł Jozue: W tym poznacie, że Bóg żywiący iest w pośrzodku was, a iż koniecznie wypędzi przed twarzą waszą Chananeyczyka, i Hetteyczyka, i Heweyczyka, i Ferezeyczyka, i Gergiezeyczyka, i Amorreyczyka, i Jebuzeyczyka.

11. Oto, skrzynia przymierza Panuiącego nad wszystką ziemią póydzie przed wami przez Jordan.

12. Przetoż teraz * obierzcie sobie dwanaście mężów z pokoleń Izraelskich, po iednym mężu z każdego pokolenia; * Joz. 4, 2.

13. A gdy się zastanowią stopy nog Kapłanów, niosących skrzynię PANA, Panuiącego nad wszystką ziemią, w wodzie Jordańskiey, tedy się wody Jordańskie rozstąpią, tak iż woda płynąca z góry stanie w iedney kupie.

14. I stało się, gdy się ruszył lud z namiotów swych, aby się przeprawili przez Jordan, a Kapłani, niosący skrzynię przymierza, szli przed ludem;

15. A gdy przyszli niosący skrzynię aż do Jordanu, a nogi Kapłanow, którzy nieśli skrzynię, omoczyły się w brzegu wód, (bo Jordan wzbiera i wylewa na wszystkie brzegi swoie na każdy czas żniwa.)

III. 16. Tedy się zastanowiły wody płynące z gór, a stanęły w iedney kupie bardzo daleko od Adama miasta, które iest ku stronie Sartan; a które płynęły na dół do morza pustego, morza słonego, zginęły i ustały; a tak lud przeprawiał się przeciwko Jerychu. * Ps. 114, 3.

IV. 17. A Kapłani, którzy nieśli skrzynię przymierza PAŃskiego, stali na suszy w pośrzod Jordanu porządnie, † a wszyscy Izraelczycy szli po suszy, aż się lud wszystek przeprawił przez Jordan. [† I umiślnie.]

Rozdział IV.

I. Bóg na pamiątkę cudu swego, świeżo uczynionego, dwanaście kamieni w Jordanie wystawić kazał. 1:17. II. Jordańskie wody wpadli w brzegi swoie 18. 19. III. Jozue dwanaście drugich kamieni wyniesionych z Jordanu na rozkazanie PAŃskie w Galgal postawił 20-24.

A gdy się wszystek lud przeprawił za Jordan, (bo rzekł był PAN do Jozuego, mówiąc:

2. Obierzcie sobie * z ludu dwanaście mężów, po iednym mężu z każdego pokolenia, * Joz. 3, 12.

3. I rozkażcie im, mówiąc: Weźmiycie sobie ztąd z pośrzodku Jordanu, z tego mieysca, gdzie stały nogi Kapłanów porządnie, dwanaście kamieni, które z sobą wyniozszy postawicie na stanowisku, gdzie będziecie leżeć przez tę noc.)

4. Tedy wezwał Jozue dwanaście mężów, które był wybrał z synów Izraelskich, po iednym mężu z każdego pokolenia.

5. I rzekł do nich Jozue: Idźcie przed skrzynią PANA, Boga waszego, w pośrzodek Jordanu, a weźmiy każdy kamień ieden na ramię swoie według liczby pokolenia synów Izraelskich,

6. Aby to było na znak między wami, gdyby potym * pytali synowie waśi, mówiąc: Co wam znaczy to kamienie? * Joz. 4, 21.

7. Tedy im powiecie, iż się rozstąpiły wody w Jordanie przed skrzynią przymierza PAŃskiego; albowiem gdy szła przez Jordan, rozstąpiły się wody Jordańskie; i będzie to kamienie na pamiątkę synom Izraelskim aż na wieki.

8. I uczynili tak synowie Izraelscy, iako rozkazał Jozue, i wzięli dwanaście kamieni z pośrzod Jordanu, iako mówił PAN do Jozuego, według liczby pokolenia synów Izraelskich, a zanieśli ie z sobą aż do stanowiska, i tam * ie złożyli. * Joz. 4, 20.

9. Jozue też wystawił dwanaście kamieni w pośrzod Jordanu, na mieyscu, kędy stały nogi Kapłanów, nio-

niosących skrzynię przymierza, które tam zostały aż po dziś dzień.

10. A tak Kapłani niosący skrzynię stali w pośrzod Jordanu, aż się wypełniło to wszystko, co był rozkazał PAN Jozuemu mówić do ludu według wszystkiego, co był przykazał Moyżesz Jozuemu. Spieszył się tedy lud, i przeszedł Jordan.

11. J stało się, gdy wszystek lud przeszedł, że też przeszła i skrzynia PAńska i Kapłani przed oblicznością ludu.

12. Przeszli też synowie Rubenowi, i synowie Gadowi, z połową pokolenia Manassesowego, zbroyno przed syny Jzraelskimi, iako * im był powiedział Moyżesz. * 4 Moy. 32, 29.

13. Około czterdziestu tysięcy ludu zbroynego przeszło przed PAnem do boiu na pola Jerycha.

14. Dnia onego wywyższył PAn Jozuego przed oczyma wszystkiego Jzraela, i bali się go, iako się bali Moyżesza po wszystkie dni żywota iego.

15. Potym rzekł PAN do Jozuego, mówiąc:

16. Rozkaż Kapłanom, niesącym skrzynię świadectwa, aby wystąpili z Jordanu.

17. J rozkazał Jozue Kapłanom, mówiąc: Wystąpcie z Jordanu.

II. 18. J stało się, gdy wystąpili Kapłani, niosący skrzynię przymierza PAńskiego, z pośrzodku Jordanu, a stanęły stopy nog Kapłanów na suszy, wróciły się wody Jordańskie na mieysce swoie, a płynęły, iako przed tym, we wszystkich brzegach swoich.

19. A lud, wyszedszy z Jordanu dziesiątego dnia miesiąca pierwszego, położyli się obozem w Galgal ku stronie wschodniey Jerycha.

III. 20. A dwanaście onych kamieni, które wynieśli z Jordanu, postawił Jozue w Galgal,

21. J rzekł do synów Jzraelskich, mówiąc: Gdy spytaią synowie waszi potym ojców swoich, mówiąc: Co znaczy to kamienie?

22. Tedy oznaymiycie synom waszym, mówiąc: Po suszy przeszedł Jzrael ten Jordan;

23. Albowiem osuszył PAN Bóg wody Jordańskie przed wami, aż zeście przeszli, iako uczynił PAn, Bóg wasz, * morzu czerwonemu, które wysuszył przed nami, ażześmy przeszli; * 2 Moy. 14, 21. Ps. 66, 6. Ps. 78, 13. Ps. 114, 3.

24. Aby poznali wszyscy narodowie ziemie rękę Pańską, że można iest, żebyście się bali PANA, Boga waszego, po wszystkie dni.

Rozdział V.

. I. Chananeyczycy strachaią się Jzraelitów 1. II. Jozue tych, którzy się po wyściu z Egiptu zrodzili, obrzezać kazał 2-9. III. Tam też Pasche obchodzą 10. 11. IV. manna padać przestała, 12. V. a Jozuemu się PAN Chrystus ukazał 13-15.

J stało się, gdy usłyszeli wszyscy Królowie Amorreyscy, którzy mieszkali za Jordanem ku zachodowi, i wszyscy Królowie Chananeyscy, którzy mieszkali nad morzem, że wysuszył PAN wody Jordańskie przed syny Jzraelskimi, aż się przeprawili, upadło serce * ich, tak iż nie został więcey w nich duch przed oblicznością synów Jzraelskich. * Joz. 2, 9. 10. 11.

II. 2. Onegoż czasu rzekł PAN do Jozuego: Uczyń sobie noże ostre, a znowu obrzeż syny Jzraelskie powtóre.

3. J uczynił sobie Jozue noże ostre i obrzezał syny Jzraelskie na † pagórku nieobrzezek. [† H. Aralot.]

4. A tać była przyczyna, dla czego ie obrzezał Jozue: Wszystek lud, który wyszedł z Egiptu, płci męskiey, wszyscy mężowie woienni, pomarli byli na puszczy, w drodze, gdy wyszli z Egiptu.

5. Bo obrzezan był wszystek on lud, co wyszedł; ale wszystek lud, który się zrodził na puszczy, w drodze po wyściu z Egiptu, nie był obrzezany.

6. (Albowiem * przez czterdzieści lat chodzili synowie Jzraelscy po puszczy, aż poginał wszystek on naród mężów woiennych, którzy byli wyszli z Egiptu, którzy nie słuchali głosu PAńskiego, którym † przysiągł PAN, iż im niemiał okazać ziemię, o którą przysiągł PAN oycom ich, iż nam ią dać miał, ziemię opływaiącą mlekiem i miodem.)

* 4 Moy. 14, 33. r. 32, 13. 5 Moy. 2, 7. r. 8, 2. r. 29, 5. † 4 Moy. 14, 22. 23.

7. Ale * syny ich, które wystawił na mieysca ich, te obrzezał Jozue, bo byli w nieobrzezce; bo ich nie obrzezano w drodze. *4 Moy. 14, 31.

8. A gdy iuż wßystek lud był obrzezany, mießkał na mieyscu swym w obozie, aż się wygoili.

9. Potym rzekł PAN do Jozuego: Dziśiam ziął pohańbienie Egipskie z was; i nazwano imię mieysca onego Galgal aż do dnia tego.

II. 10. Tedy położyli się obozem synowie Izraelscy w Galgal, a obchodzili święto prześcia* czternastego dnia mieśiąca w wieczór na polach Jerycha. *2 Moy. 12, 18. 2 Moy. 23, 5. 4 Moy. 6, 3.

11. I iedli z urodzaiów oney ziemie nazaiutrz po święcie prześcia chleby przaśne, i kłosy prażone onegoż dnia.

III. 12. I przestała manna nazaiutrz, gdy poczęli ieść zboża oney ziemie; i niemieli więcey synowie Izraelscy manny, ale iedli z urodzaiów ziemie Chananeyskiey onegoż roku.

IV. 13. I stało się, gdy Jozue był u Jerycha, że podniósł oczu swych a * uyrzał, a oto mąż stał przeciwko niemu, maiąc miecz swóy dobyty w ręce swey; i przystąpiwßy do niego Jozue, rzekł mu: Z naßychżeś ty, czy z nieprzyiaciół naßych? *1 Moy. 32, 28. 30.

14. A on rzekł: Nie; alem JA Hetman * woyska PAŃskiego, teraz żem przyßedł. Tedy upadßy Jozue obliczem swym na ziemię, pokłonił się, i rzekł mu: Coż PAN móy mówi do sługi swego? *5 Moy. 7, 21. Dan. 12, 1.

15. I rzekł Hetman woyska PAŃskiego do Jozuego: Zzuy* obuwie twoie z nóg twoich, bo mieysce, na którym stoiß, święte iest; i uczynił tak Jozue. *2 Moy. 3, 5.

Rozdział VI.

I. PAN Jozuemu Jericho podać obiecuie, i iako go miał dobywać, naucza 1-5. II. Jozue miasta dobywßy, ludzie wßystkie (oprócz Rachaby, i iey powinnych,) także i bydło pomordował, i ono ze wßystkim spalił, wyiąwßy srebro, złoto, i żelazne statki 6-25. III. a na tego, ktoryby ie znowu budować chciał, klątwę włożył. 26. 27.

A Jerycho było zamknione, i opatrzone przed synami Izraelskimi, i nikt z niego nie wychodził, ani do niego wchodził.

2. Tedy rzekł PAN do Jozuego: Otom dał w ręce twoie Jerycho, i Króla iego, i możne woyska iego.

3. A tak obchodzić będziecie miasto, wßyscy mężowie waleczni, około miasta chodząc raz na dzień; tak uczynicie po ßeść dni.

4. Przytym śiedm Kapłanów poniosą śiedm trąb z rogów baranich, przed skrzynią; a dnia śiodmego obeydziecie miasta śiedm kroć, a Kapłani trąbić będą w trąby.

5. A gdy przewłocznie trąbić będą w trąby z rogów baranich, skoro usłyßycie głos trąby, wßystek lud uczyni okrzyk bardzo wielki, i upadnie mur miasta na mieyscu swym, i wnidzie lud do miasta, każdy przeciw mieyscu, gdzie stał.

II. 6. Tedy wezwawßy Jozue, syn Nunów, Kapłanów, rzekł do nich: Weźmiycie skrzynię przymierza, a śiedm Kapłanów niech niosą śiedm trąb z baranich rogów przed skrzynią PAŃską.

7. Potym rzekł do ludu: Idźcie, a obeydźcie miasto, a zbroyni niech idą przed skrzynią PAŃską.

8. A gdy to Jozue ludowi powiedział, śiedm Kapłanów wziąwßy śiedm trąb z rogów baranich, ßli przed † skrzynią PAŃską, i trąbili w trąby, a skrzynia przymierza PAŃskiego ßła za nimi. [† H. przed PANEM.]

9. A zbroyni ßli przed Kapłany trąbiącymi w trąby; ostatek też ludu pospolitego ßedł za skrzynią, gdy idąc trąbiono w trąby.

10. A ludowi przykazał Jozue, mówiąc: Nie będziecie wołać, ani będzie słyßan głos waß, ani wynidzie z ust waßych słowo, aż do dnia, którego wam rzekę: Wołaycie; i uczynicie okrzyk.

11. Tedy obeßła skrzynia PAŃska miasto w około raz; i wrócili się do obozu, i zostali w obozie przez noc.

12. Wstał zaśię Jozue rano, a Kapłani wzięli skrzynię PAŃską.

13. A śiedm Kapłanów wziąwßy śiedm trąb z baranich rogów, przed

skrzynią

skrzynią PANską szli, idąc i trąbiąc w trąby; a zbroyni szli przed nimi, ostatek też ludu pospolitego szedł za skrzynią PANską, gdy idąc trąbiono w trąby.

14. A tak obeszli miasto drugi raz dnia wtórego, i wrócili się do obozu; i tak czynili po sześć dni.

15. Ale dnia siodmego wstali rano na świtaniu, i obeszli miasto tymże sposobem siedm kroć; tylko dnia tego obeszli miasto siedm kroć.

16. I stało się, gdy siodmy raz obchodzili, a Kapłani trąbili w trąby, rzekł Jozue do ludu: Krzyczcież teraz; albowiem PAN podał wam miasto.

17. I niech będzie to miasto przeklęctwem† PANU, ono, i wszystko co w nim iest; tylko Rachab wszetecznica żywo zostanie, ona, i wszyscy, którzy z nią są w domu, gdyż utaiła posłów, któreśmy byli posłali.

(†J. dla PANA.)

18. A wszakże się wy strzeżcie od rzeczy przeklętych, abyście się nie stali przeklęctwem, biorąc co z rzeczy przeklętych, abyście nie wprawili obozu Izraelskiego w przeklęctwo, i nie zamieszali go.

19. Ale wszystko srebro i złoto, naczynia miedziane i żelazne, święte będą PANU; do skarbu PANskiego złożone będą.

20. Tedy krzyczał lud, gdy zatrąbiono w trąby; albowiem gdy usłyszał lud głos trąb, krzyczał i lud wielkim głosem, i * upadł mur na mieyscu swym, i wszedł lud do miasta, każdy przeciw mieyscu, gdzie stał, i wzięli miasto; *2 Mach. 12, 15. Żyd. 11, 30.

21. I† wytracili wszystko, co było w mieście, męże i niewiasty, dzieci i starce; woły też i owce, i osły ostrzem miecza pobili.

(† H. Przeklęli. J. pobili iako przeklęte.)

22. Ale dwiema mężom, którzy szpiegowali onę ziemię, rzekł Jozue: Wnidźcie do domu niewiasty wszeteczney, a wywiedźcie ztamtąd niewiastę, i wszystko, co iest iey, iakoście* iey przysięgli. *Joz. 2, 12. 14. Żyd. 11, 31.

23. Tedy wszedszy młodzieńcy oni, co byli wyszpiegowali ziemię, Rachabę, i oyca iey, i matkę iey, i bracią iey, i wszystko, co było iey, i wszystkę rodzinę iey wywiedli, i zostawili ie za obozem Izraelskim.

24. Ale miasto spalili ogniem, i wszystko, co w nim było; tylko srebro i złoto, i naczynie miedziane, i żelazne, złożyli do skarbu domu PANskiego.

25. Rachabę także wszetecznicę, i dom oyca iey, i wszystko, co było iey, Jozue żywo zostawił, i mieszkała w pośrzodku Izraela aż do teraźnieyszego dnia, dla tego, iż utaiła posłów, które był posłał Jozue ku przeszpiegowaniu Jerycha.

III 26. I wydał klątwę Jozue onego czasu, mówiąc: Przeklęty mąż przed PANEM, któryby powstał a budował to miasto Jerycho; na pierworodnym swoim założy ie, * a na naymnieyszym postawi bramy iego.

[† T. przykład tego zginieniem pierworodnego i naymłodszego syna swego. Co się stało.] *1 Król. 16, 34.

27. I był PAN z Jozuem, a rozchodziła się sława iego po wszystkiey ziemi.

Rozdział VII.

I Achan wziął nieco z rzeczy przeklętych 1. II. dla czego lud porażon u Hay 2-6. III. Jozue PANA się o to radzi 6-9. IV. PAN przyczynę porażki, rzecz z przeklęctwa wziętą pokazawszy 10-12. V. przez los złodzieia szukać i spalić kazał 13-15. VI. Jozue Achana winnym znalazszy, ukamionować, a potym ze wszystkim, co miał, spalić rozkazuie, 16-26.

Ale zgrzeszyli synowie Izraelscy przestępstwem przy rzeczach przeklętych; albowiem * Achan, syn Charmiego, syna Zabdy, syna Zare z pokolenia Juda, wziął nieco z rzeczy przeklętych; zaczym zapalił się gniew PANski przeciw synom Izraelskim. * 5 Moy. 7, 25. 1 Kron. 2, 7. Joz. 22, 20.

II. 2. Bo gdy posłał Jozue kilka mężów z Jerycha do Hay, które było blisko Betawen na wschód słońca od Bethel, i rzekł do nich, mówiąc: Idźcie, a wyszpieguycie ziemię; tedy szedszy oni mężowie, wyszpiegowali Hay.

3. A wróciwszy się do Jozuego, rzekli mu: Niech nie ciągnie wszystek lud; około dwu tysięcy mężów, albo około trzech tysięcy mężów niech idą, a zburzą Hay; nie trudź tam wszy-

wszystkiego ludu, bo ich tam trocha.

4. Poszło tedy około trzech tysięcy mężów z ludu, i uciekli przed mężami z Hay.

5. A porazili z nich mężowie z Hay około trzydziestu i sześci mężów, goniąc ie od bramy aż do Sabarym, a porazili ie, gdy uciekali z góry, i dla tego rozpłynęło się serce ludu, i było jako * wodą. * Ps. 22, 15.

III. 6. Tedy rozdarszy Jozue odzienie swoie, upadł twarzą swoią na ziemię przed skrzynią PAńską, a leżał aż do wieczora, on i starsi Izraelscy, posypawszy prochem głowy swoie.

7. Zatym rzekł Jozue: Ach! PAnie PAnuiący, przecżześ przeprowadził lud ten za Jordan, abyś nas podał w rękę Amorreyczyka na wytracenie? O byśmy byli raczey mieszkali za Jordanem!

8. O PANIE, cóż rzekę, ponieważ podawa Izrael tył nieprzyiaciołom swoim?

9. Bo usłyszawszy Chananeyczycy, i wszyscy obywatele tey ziemie, obtoczą nas ze wsząd, a wytracą imię nasze z ziemie. J cóż to uczyniß imieniowi twemu wielkiemu?

IV. 10. Tedy rzekł PAN do Jozuego: Wstań; przecżześ upadł na oblicze twoie?

11. Zgrzeszył Izrael, i przestąpili przymierze moie, którem im przykazał; albowiem wzięli z rzeczy przeklętych, a ukradli ie, i skłamali, i schowali ie między naczynie swoie.

12. A dla tegoć synowie Izraelscy nie będą się mogli ostać przed nieprzyiacioły swymi, tył będą podawali nieprzyiaciołom swym, bo się zmazali rzeczą przeklętą; nie będę więcey z wami, ieżli nie wykorzenicie przeklęctwa tego z pośrzodku was.

V. 13. Wstań, poświęć lud, i rzecz: Poświęćcie się na iutro; bo tak mówi PAN, Bóg Izraelski: przeklęctwo iest w pośrzodku ciebie, *Izraelu; nie ostoiß się przed nieprzyiacioły twymi, aż odeymiecie przeklęctwo z pośrzodku siebie. *5 Moy. 13, 17.

14. A tak przystąpicie rano według pokoleń waszych; a pokolenie, które okaże PAN, przystąpi według familii; a familia, którą okaże PAN, przystąpi według domów, a dom, który okaże PAN, przystąpi według osob.

15. A kto będzie naleziony w przeklęctwie, będzie spalony ogniem, on, i wszystko, co iego iest, dla tego że przestąpił przymierze PAńskie, a dopuścił się niegodney rzeczy w Izraelu.

VI. 16. Przetoż wstawszy Jozue rano, rozkazał przystępować Izraelowi według pokoleń ich; znalazło się pokolenie Juda.

17. J kazał przystąpić familii Juda, i znalazła się familia Zare, i kazał przystąpić familii Zarego według osob, i znalazł się dom Zabdy.

18. J kazał przystąpić domowi iego według osob, i znalazł się Achan, syn Charmiego, syna Zabdy, syna Zare, z pokolenia Juda.

19. J rzekł Jozue do Achana: Synu moy, day proszę chwałę PANU, Bogu Izraelskiemu, i wyznay przed nim, a oznaymiy * mi proszę, coś uczynił, nie tay przedemną. *2 Sam. 14, 43.

20. Tedy odpowiedział Achan Jozuemu, mówiąc: Zaprawdę, iam zgrzeszył PANU, Bogu Izraelskiemu, tak a tak uczyniłem.

21. Widziałem między łupy płaszcz Babyloński ieden piękny, i dwieście syklów srebra, i pręt złoty ieden, pięćdziesiąt syklów ważący, i pożądałem tego, i wziąłem to, a oto, te rzeczy są zakopane w ziemi, w pośrzod namiotu mego, a srebro pod nimi.

22. Tedy posłał Jozue posły, którzy bieżeli do namiotu, a oto, te rzeczy były skryte w namiecie iego, a srebro pod nimi.

23. A wziąwszy ie z namiotu przynieśli ie do Jozuego, i do wszystkich synów Izraelskich, a położyli ie przed obliczem PAńskim.

24. A tak wziąwszy Jozue, i wszystek Izrael z nim, Achana, syna Zarowego, i srebro, i płaszcz, i pręt złoty, i syny iego, i córki iego, i woły

łyiego, i osły iego, i owce iego, i namiot iego, i wszystko co miał, wywiedli ie na dolinę Achor.

25. I rzekł Jozue: Przeczżeś nas potrwożył? niechże cię też PAN zatrwoży dnia tego. I ukamionował go wszystek Izrael, * i spalili ie ogniem, ukamionowawszy ię kamieńmi;

* Joz. 7, 15.

26. Potym wystawili na nim wielką kupę kamieni, która trwa aż do dnia tego. I odwrócił się PAN od gniewu zapalczywości swoiey; przetoż nazwane iest imię mieysca onego dolina Achor aż do dnia dzisieyszego.

Rozdział VIII.

I. PAN Jozuemu miasto Hay podać obiecuie, i iako się z nim miał obeyść uczy. 1. 2. II. Którą żołnierstwu to opowiedziawszy 3-8. III. miasto sztuką wziął, obywatele iego pobił, Króla poymał i obiesić kazał, a ostatek miasta spalił 9-29. IV. Potym PANU ofiaruie 30. 31. V. Jozue zakon na kamieniu wyrysował, a błogosławieństwa i przeklęctwa zakonne czytać kazał 32-35.

Potym rzekł PAN do Jozuego: Nie boy się, ani się lękay; weźmiy z sobą wszystek lud woienny, a wstawszy ciągniy do Hay, otom dał w ręce twoie Króla Hay, i lud iego, i miasto iego, i ziemię iego.

2. A uczynisz Haiowi i Królowi iego, iakoś * uczynił Jerychu i Królowi iego, wszakże łupy iego, i bydła iego rozbierzecie † między się; uczyńże zasadzkę na miasto z tyłu iego.

* Joz. 6, 20. 21. † 5 Moy. 20, 14.

II. 3. A tak wstał Jozue i wszystek lud waleczny, aby ciągnęli ku Hay; przebrał Jozue trzydzieści tysięcy mężów bardzo mocnych, i posłał ie nocą.

4. I rozkazał im, mówiąc: Patrzaycie wy, abyście uczynili zasadzkę za miastem; nie oddalaycie się od miasta daleko bardzo, a bądźcie wszyscy pogotowiu.

5. A ia, i wszystek lud, który ze mną iest, przyciągniemy pod miasto; a gdy oni wynidą przeciwko nam, iako pierwey uciekczemy przed nimi.

6. A oni póydą za nami, aż ie uwiedziemy od miasta; bo rzeką: Uciekaią przed nami, iako i pierwey, gdyż uciekać będziemy przed nimi.

7. Tedy wy wstaniecie z zasadzki, i † wyprzecie ostatek ludu z miasta, i da ie PAN, Bog wasz, w rękę waszę.

(† J. weźmiecie miasto.)

8. A wziąwszy miasto, zapalicie ie ogniem, według słowa PAńskiego * uczynicie; patrzaycież, rozkazałem wam. * 5 Moy. 20, 13. 16.

III. 9. Posłał ie tedy Jozue, i szli na zasadzkę; a zostali między Bethel, i między Hay na zachód Haiowi; a Jozue przed onę noc został w pośrzodku ludu.

10. Potym wstawszy Jozue barzo rano, obliczył lud, a szedł sam i starsi z Izraela przed ludem przeciw Hay.

11. Wszystek też lud woienny, który z nim był, ruszyli się, i przyciągnąwszy przyszli pod miasto, i położyli się obozem na stronie północney ku Hay, a była dolina między nim, i między Hay.

12. Nad to wziął około pięci tysięcy mężów, które postawił na zasadzce między Bethel, i między Hay od strony zachodniey miasta.

13. I przybliżył się lud, to iest, wszystko woysko, które było od północy miasta, i którzy byli na zasadzce iego od zachodu miasta; i przyciągnął Jozue oney nocy w pośrzodek doliny.

14. I stało się, gdy ie uyrzał Król Hay, pospieszyli się, i wstali rano, i wyszli ludzie z miasta przeciw Izraelowi ku bitwie, sam Król, i wszystek lud iego, na czas naznaczony przed równinę, niewiedząc, że zasadzka była uczyniona nań za miastem.

15. Tedy Jozue i wszystek Izrael, iakoby od nich porażeni, uciekali drogą ku puszczy.

16. I zwołany iest wszystek lud, który był w mieście, aby ie gonili, i gonili Jozuego; i tak uwiedzieni byli od miasta.

17. I nie został nikt w Hay i w Bethel, któryby nie wyszedł za Izraelem; i zostawili miasto otworzone, a gonili Izraela.

18. Tedy rzekł PAN do Jozuego: Podnieś chorągiew, którą masz w ręce swey przeciwko Hay; bo ie w ręce twoie dam. I podniósł Jozue chorą-

chorągiew, którą miał w ręce swey, przeciwko miastu.

19. A oni, co byli na zasadzce, wstawszy prętko z mieysca swego, bieżeli, gdy on podniosł rękę swą, a ubieżawszy miasto wzięli ie, i zaraz ie zapalili ogniem.

20. A obeyrzawszy się mężowie miasta Hay uyrzeli, a oto, wstępował dym miasta ku niebu, i nie mieli mieysca do uciekania, ani tam, ani sam; bo lud, który uciekał ku puszczy, obrócił się na one, co ie gonili.

21. Tedy Jozue i wszystek lud Izraelskie, widząc, iż oni, co byli na zasadzce, wzięli miasto, a iż wychodził dym z miasta, obrócili się, i pobili męże miasta Hay.

22. Oni też drudzy wyszli z miasta przeciwko nim, i obtoczyli ie Izraelczycy, iedni ztąd, a drudzy zowąd, i porazili ie tak, iż z nich żaden nie został, ani uszedł.

23. Tamże Króla Hay poymali żywo, i przywiedli go przed Jozuego.

24. Gdy tedy Izraelczycy pobili wszystkie obywatele Hay na polu przy puszczy, tedy za nimi szli w pogoń, a polegli oni wszyscy od miecza, aż wygładzeni są; obrócili się wszyscy Izraelczycy do Hay, i wysiekli ie ostrzem miecza.

25. I było wszystkich, którzy polegli dnia onego, od męża aż do niewiasty, dwanaście tysięcy, wszystkich obywatelów Hay.

26. A Jozue nie spuścił *ręki swey, którą był podniosł z chorągwią, aż pobił wszystkie obywatele Hay.

*Wyjść. w. 2.

27. Tylko bydło, i łupy *miasta onego rozebrali między się Izraelczycy według słowa PAńskiego, które rozkazał Jozuemu. *5 Moy. 20, 14.

28. Tedy zapalił Jozue Hay, i uczynił ie mogiłą wieczną, i pustynią aż do dnia tego.

29. A Króla Hay obiesił na drzewie aż do wieczora; a gdy słońce zaszło, rozkazał Jozue, aby zięto *trupa iego z drzewa, a porzucono go w samym weściu bramy mieyskiey, i namiotali nań kupę wielką kamieni, która iest aż do dnia tego.

*5 Moy. 21, 23. Joz. 10, 27.

IV. 30. Tedy Jozue zbudował ołtarz PANU, Bogu Izraelskiemu, na górze Hebal;

31. Jako był rozkazał Moyżesz, sługa PAński, synom Izraelskim, a iako napisano w księgach * zakonu Moyżeszowego, ołtarz z całego kamienia, na którym żadne żelazo nie postało; i sprawowali na nim całopalenia PANU, ofiarowali też spokoyne ofiary.

*5 M. 27, 5. 2 M. 20, 24. 25.

V. 32. Tamże napisał na kamieniach powtórzenie zakonu Moyżeszowego, który napisał przed oblicznością synów Izraelskich.

33. A wszystek Izrael, i starsi iego, i przełożeni, i sędziowie iego stali po obu stron skrzynie przed Kapłanami Lewitami, którzy nosili skrzynię przymierza PAńskiego, tak przychodzień, iako doma zrodzony, połowa ich przeciw górze Garyzym, a *połowa ich przeciw górze Hebal, iako był przed tym rozkazał Moyżesz, sługa PAński, aby błogosławiono ludowi Izraelskiemu.

*5 Moy. 27, 12. 13.

34. A potym czytał wszystkie słowa zakonu, błogosławieństwo, i przeklęctwo, według *wszystkiego, co napisano w księgach zakonu.

*5 Moy. 28, 3.

35. Nie było i słowa ze wszystkiego, co rozkazał Moyżesz, czegoby nie czytał Jozue przed wszystkim zgromadzeniem Izraelskim, przed niewiastami, i przed dziatkami, i przed przychodniami, którzy mieszkali między nimi.

Rozdział IX.

I. Królowie Chananeyscy 1. 2. II. Gabaonitowie sztucznie w przymierze z nimi weszli 3. 18. II. Ciż zdrowiem darowani, inczym robić, i wiecznymi u Izraelitów niewolnikami zostać musieli 19. 27.

A gdy usłyszeli wszyscy Królowie, którzy byli za Jordanem na górach, i na równinach, i nad wszystkim brzegiem morza wielkiego przeciw Libanowi, Hetteyczyk, *i Amorreyczyk, Chananeyczyk, Ferezeyczyk, Heweyczyk, i Jebuzeyczyk,

*Joz. 10, 6.

2. Zebrali się pospołu, aby walczyli przeciw Jozuemu, i przeciw Izraelowi, iednomyślnie.

II. 3. Ale obywatele Gabaon, usłyszawszy

szawszy, co uczynił Jozue Jerychowi i Haiowi,

4. Postąpili sobie i oni chytrze, a poszedszy zmyślili się, bydź posłami, i wzięli wory stare na osły swe, i łagwie winne stare, i potarte, i łatane;

5. I obuwie stare i łatane na nogi swoie, i szaty stare na się, a wszystek chléb, co go z sobą nabrali w drogę, suchy był i spleśniały.

6. Tedy przyszli do Jozuego, do obozu w Galgal, i rzekli do niego, i do mężów Izraelskich: Z ziemiésmy dalekiey przyszli; przetoż teraz uczyńcie z nami przymierze.

7. Ale odpowiedzieli mężowie Izraelscy Heweyczykowi: Podobno ty mieszkasz między nami, a iakoż z tobą możemy uczynić przymierze?

8. A oni rzekli do Jozuego: Słudzy twoi iesteśmy. I rzekł do nich Jozue: Cóście wy zacz, a zkądeście przyszli?

9. I odpowiedzieli mu: Z ziemie dalekiey bardzo przyszli słudzy twoi w imieniu PANA, Boga twego; bośmy słyszeli sławę iego, i wszystko, co uczynił w Egipcie;

10. I wszystko*, co uczynił dwiema Królom Amorreyskim, którzy byli za Jordanem, Sehonowi Królowi Hesebon, i Ogowi Królowi Basan, którzy mieszkali w Astarot.

* 4 Moy. 21, 24. 5 Moy. 1, 4.

11. I rozkazali nam starsi naśi, i wszyscy obywatele ziemie naszey, mówiąc: Nabierzcie sobie żywności na drogę, a idźcie przeciwko nim, i mówcie im: Słudzy waśi iesteśmy, przetoż teraz uczyńcie z nami przymierze.

12. Ten chléb nasz ciepłyśmy na drogę wzięli z domów naszych tego dnia, gdyśmy wyszli, abyśmy szli do was; a teraz oto wyschł, i popleśniał.

13. I te łagwie winne, któreśmy byli napełnili, były nowe, a oto się popękały; także te szaty nasze, i obuwie nasze zwiotszały dla bardzo dalekiey drogi.

14. A tak wzięli oni mężowie Izraelscy z oney żywności ich, a ust się PAŃskich nie pytali.

15. Tedy z nimi uczynił Jozue pokoy, i postanowił z nimi przymierze, aby ich zachował przy żywocie; także przysięgły im Książęta zgromadzenia.

16. Ale po trzech dniach po uczynieniu z nimi przymierza, usłyszeli, że blisko ich byli, a iż w pośrzodku ich mieszkali.

17. A ruszywszy się synowie Izraelscy, przyciągneli do miast ich dnia trzeciego, a miasta ich te były: Gabaon, i Kafira, i Beerot, i Karyatyarym.

18. I nie wytracili ich synowie Izraelscy; albowiem przysięgły im były Książęta zgromadzenia przez PANA, Boga Izraelskiego, zkąd szemrało wszystko zgromadzenie przeciw Książętom.

III. 19. I rzekły wszystkie Książęta do całego zgromadzenia: Myśmy im przysięgli przez PANA, Boga Izraelskiego; przetoż teraz nie możemy się ich tknąć.

20. To im uczynimy, a zachowamy ie żywo, iżby nie przyszło na nas rozgniewanie dla przysięgi, którąśmy im przysięgli.

21. Nad to rzekły do nich Książęta: Niech żyią, a niech rąbią drwa, i niech noszą wodę wszystkiemu zgromadzeniu; i przestali na tym, iako im powiedziały Książęta.

22. Potym wezwał ich Jozue, i rzekł do nich, mówiąc: Przeczżeście nas oszukali, powiadaiąc: dalekimiśmy od was bardzo? a wy w pośrzodku nas mieszkacie.

23. A tak teraz przeklęci iesteście, i nie ustaną z was słudzy, i rąbiący drwa, i noszący wodę do domu Boga mego.

24. Którzy odpowiedzieli Jozuemu, i rzekli: Zapewne oznaymiono było sługom twoim, iako był rozkazał PAN, Bóg twóy, Moyżeszowi, słudze swemu, aby wam dał wszystkę ziemię, a iżby wygładził wszystkie mieszkaiące w tey ziemi przed twarzą waszą; przetoż baliśmy się bardzo * o żywot nasz przed wami, i uczyniliśmy tę rzecz. *Ps. 18, 45. 46. Ps. 66, 3.

25. A

25. A teraz otośmy w ręku twoich; coć się dobrego i słusznego widzi uczynić z nami, uczyń.

26. I uczynił im tak, a wybawił ie z rąk synów Izraelskich, że ich nie pobili.

27. I postanowił ie Jozue dnia onego, aby rąbali drwa, i nosili wodę zgromadzeniu, i do ołtarza PAńskiego aż do tego dnia, na mieyscu, któreby obrał.

Rozdział X.

I. Pięć Królów Amorreyskich oborzyło się na Gabaonity; 1-5. II. ale od Izraelitów porażeni, i od gradu pobici są 6-11. III. Czasu bitwy słońce i księżyc przez cały dzień stały 12-15. IV. Tychże Królów z iamy dobyto, szyie ich podeptano, zabito, powieszano, i zaś do iaskini wrzucono. 16-27. V. Izraelitowie wiele miast dobyli 28-43.

A gdy usłyszał Adonisedek, Król Jerozolimski, iż wziął Jozue Hay, i zburzył ie, (bo iako uczynił Jerychowi i Królowi iego, tak uczynił Haiowi i Królowi iego,) a iż uczynili pokoy obywatele Gabaon z Izraelem, i mieszkaią w pośrzodku ich:

2. Tedy się uląkł bardzo, przeto że miasto wielkie było Gabaon, iako iedno z miast królewskich, a że było większe niż Hay, a wszyscy mężowie iego waleczni.

3. Przetoż posłał Adonisedek, Król Jerozolimski, do Hohama, Króla Hebron, i do Faran, Króla Jerymota, i do Jafia, Króla Lachys, i do Dabir, Króla Eglon, mówiąc:

4. Przyiedźcie do mnie, a daycie mi pomoc, abyśmy pobili Gabaonity, którzy uczynili pokoy z Jozuem, i z syny Izraelskimi.

5. Zebrało się tedy, a wyciągnęło pięć Królów Amorreyskich, Król Jerozolimski, Król Hebron, Król Jerymoth, Król Lachys, Król Eglon, sami, i wszystkie woyska ich, i położyli się obozem u Gabaon, i dobywali go.

II. 6. Tedy posłali obywatele Gabaon do Jozuego, do obozu w Galgal, mówiąc: Nie zawściągay ręki swey od sług twoich; przyciągniy do nas rychło, a wybaw nas, i poratuy nam; boć się zebrali przeciwko nam wszyscy Królowie Amorreyscy, którzy mieszkaią po górach.

7. Ruszył się tedy Jozue z Galgal, sam, i wszystek lud woienny z nim, i wszyscy mężowie waleczni.

8. (Bo był rzekł PAN do Jozuego: Nie boy się ich; albowiem w ręce twoie podałem ie, a nie ostoi się żaden z nich przed tobą.)

9. I przypadł na nie Jozue nagle; bo całą noc ciągnął z Galgal.

10. I potrwożył ie PAN przed obliczem Izraela, który ie poraził porażką wielką * w Gabaon, i gonił ie drogą, którą chodzą ku Betoron, a bił ie aż do Aseka i aż do Maceda.

* Izai. 28, 21. 1 Sam. 14, 15. 16.

11. I stało się, gdy uciekali przed Izraelem, bieżąc z góry do Betoron, że PAN spuścił na nie kamienie wielkie z nieba aż do Aseka, i umierali; więcey ich pomarło od kamienia gradowego, niż ich pobili synowie Izraelscy mieczem.

III. 12. Tedy mówił † Jozue do PANA, dnia, którego podał PAN Amorreyczyka w ręce synom Izraelskim, i rzekł przed oczyma Izraela: Słońce w Gabaon zastanow się, a miesiącu w dolinie Aialon.

[† T. modlił się.]

13. I zastanowiło się * słońce, a miesiąc stanął, aż się lud pomścił nad nieprzyiacioły swymi. Izali to nie iest napisano w księgach sprawiedliwego? Tedy stanęło słońce w pośrzod nieba, a nie pospieszało się zachodzić, iakoby przez cały dzień. * Syr. 46, 5.

14. I nie był takowy dzień przed tym, ani potym, w którymby usłuchać miał PAN głosu człowieczego; bo PAN * walczył za Izraelem.

* Joz. 10, 42.

15. Potym się wrócił Jozue, i wszystek Izrael z nim, do obozu do Galgal.

IV. 16. A uciekło było onych pięć Królów, i skryli się w iaskinią przy Maceda.

17. I dano znać Jozuemu, mówiąc: Naleziono pięć Królów, którzy się pokryli w iaskini w Maceda.

18. I rzekł Jozue: Przywalcie kamienie wielkie do dziury iaskinie, a postawcie u niey męże, aby ich strzegli.

19. A

19. A wy nie stoycie, gońcie nieprzyiacioły wasze, a biycie ostatek ich, ani im daycie uchodzić do miast ich; boć ie podał PAN, Bóg wasz, w rękę waszę.

20. A gdy przestał Jozue z syny Izraelskimi bić ich porażką bardzo wielką, aż ie do szczętu wytracili, a ktorzy żywo zostali z nich, uszli do miast obronnych:

21. Tedy wrócił się wszystek lud zdrowo do obozu, do Jozuego w Maceda, a nie ruszył przeciwko synom Izraelskim nikt ięzykiem swoim.

22. Potym rzekł Jozue: Otworzcie tę dziurę iaskinie, a wywiedźcie do mnie tych pięci Królów z iaskinie.

23. I uczynili tak, i wywiedli do niego pięci Królów onych z iaskinie, Króla Jerozolimskiego, Króla Hebron, Króla Jerymot, Króla Lachys, Króla Eglon.

24. A gdy wywiedli one Króle do Jozuego, tedy przyzwał Jozue wszystkich mężów Izraelskich, i rzekł do Rotmistrzów, mężów walecznych, ktorzy z nim chodzili: Przystąpcie sam, a nastąpcie nogami waszymi na szyie tych Królów; ktorzy przystąpiwszy nastąpili nogami swymi na szyie ich.
*5 Moy. 33, 29.

25. Zatym rzekł do nich Jozue: Nie boycie się, ani się lękaycie; zmacniaycie się, i mężnie sobie poczynaycie; boć tak uczyni PAN wszystkim nieprzyiaciołom waszym, przeciw ktorym walczycie.

26. Potym pobił ie Jozue, i pomordował ie, i zawiesił ie na pięci drzewach, a wisieli na drzewach aż do wieczora.

27. A gdy zaszło słońce, rozkazał Jozue, że ie *złożono z drzewa, i wrzucono ie do iaskinie, w ktorey się byli skryli, a zawalono kamieńmi wielkimi dziurę u iaskinie, ktore tam są ieszcze i do dnia tego. *5 Moy. 21, 23. Joz. 8, 29.

V. 28. Tegoż dnia wziął Jozue Maceda, i wysiekł ie ostrzem miecza, i Króla ich zamordował wespołek z nimi, i wszelką duszę, ktora była w nim; nie zostawił żadnego żywo, a uczynił Królowi Maceda, iako uczynił Królowi * Jerycha.
*Joz. 6, v. 17. 21.

29. Potym ciągnął Jozue, i wszystek Izrael z nim, z Maceda do Lebny, i dobywał Lebny.

30. A podał PAN i ono w ręce Izraela, i Króla iego, i wysiekł ie ostrzem miecza, i wszelką duszę, ktora była w nim; nie zostawił w nim żadnego żywo, i uczynił Królowi iego, iako uczynił Królowi Jerycha.

31. Potym ciągnął Jozue, i wszystek Izrael z nim, z Lebny do Lachys, a położywszy się przy nim obozem, dobywał go.

32. I podał PAN Lachys w ręce Izraela, i wziął ie dnia drugiego, i wysiekli ie ostrzem miecza, i wszelką duszę, ktora była w nim, tak właśnie iako uczynił Lebnie.

33. Tedy przyszedł Horam, Król Gazer, na ratunek Lachysowi; ale go poraził Jozue, i lud iego, tak iż nie zostawił mu żadnego żywo.

34. Potym ciągnął Jozue, i wszystek Izrael z nim, z Lachys do Eglon, i położyli się obozem przeciwko niemu, i dobywali go;

35. Ktore wziąwszy onegoż dnia, wysiekli ie ostrzem miecza, i wszelką duszę, ktora była w nim, onegoż dnia zabił, tak właśnie iako uczynił Lachys.

36. Potym się ruszył Jozue, i wszystek Izrael z nim, z Eglonu do Hebronu, i dobywał go;

37. I wzięli ie, a wysiekli ie ostrzem miecza, i Króla iego, i wszystkie miasta iego, i wszelką duszę, ktora była w nim; nie zostawił żadnego żywo, tak właśnie iako uczynił Eglonowi, i wytracił ie, i wszelką duszę, ktora w nim była.

38. Ztamtąd obrócił się Jozue, i wszystek Izrael z nim, do Dabir, i dobywał go.

39. I wziął ie, i Króla iego, i wszystkie miasta iego, i wysiekli ie ostrzem miecza, i pomordował wszystkie dusze, ktore w nim były; nie zostawił żadnego żywo; iako uczynił Hebronowi, tak uczynił Dabiro-

birowi i Królowi iego, i iako uczynił Lebnie i Królowie iego.

40. A tak pobił Jozue wszystkę ziemię górną, i południową, i polną, i podgórną, i wszystkie Króle ich; nie zostawił żadnego żywo, ale wszystkie dusze wytracił, iako mu był przykazał * PAN, Bóg Izraelski.

*5 Moy. 7, 2. 5 Moy. 20, 16. Joz. 8, 2.

41. J poraził ie Jozue od Kades Barny aż do Gazy, i wszystkę ziemię Gosen, i aż do Gabaon.

42. A wszystkie te Króle, i ziemię ich, wziął Jozue iednym razem; albowiem * PAN, Bóg Izraelski, walczył za Izraelem. *Joz. 10, 14.

43. Zatym się wrócił Jozue i wszystek Izrael z nim do obozu do Galgal.

Rozdział XI.

I. Wiele narodów i Królów przeciw Izraelitom walczących przy wodzie Merom pobito 1-9. II. miasta ich wzięte, splundrowane, a obywatele ich wygładzeni 10-20. III. Olbrzymowie także wybici są 21-23.

To gdy usłyszał Jabin, Król Hasor, posłał do Jobaba, Króla Madon, i do Króla Symron, i do Króla Achsaf,

2. J do Królów, którzy byli na północy, na górach i na polach, na południe * Cynneroth, i w równinach, i w krainach Dor, ku zachodowi; *4 Moy. 34, 11.

*5 Moy. 3, 17.

3. Do Chananeyczyka na wschód i na zachód słońca, i do Amorreyczyka, i do Hetteyczyka, i do Ferezeyczyka, i do Jebuzeyczyka po górach, i do Heweyczyka pod górą Hermon, w ziemi Massa.

4. J wyciągneli sami, i wszystkie woyska ich z nimi, lud wielki, iako piasek, który iest na brzegu morskim, i koni, i wozów bardzo wiele.

5. A zgromadziwszy się wszyscy oni Królowie przyszli, i położyli się pospołu obozem u wód Merom, aby zwiedli bitwę z Izraelem.

6. J rzekł PAN do Jozuego: Nie boy się ich, albowiem iutro o tym czasie JA podam te wszystkie pobite przed Izraelem; koniom ich żyły poderzniesz, a wozy ich ogniem spalisz.

7. Wyciągnął tedy Jozue, i wszystek lud waleczny z nim przeciwko nim ku wodom Merom z nagła, i uderzyli na nie.

8. J podał ie PAN w rękę Izraelowi, i porazili ie, a gonili ie aż do Sydonu wielkiego, i aż do wód † górących, i aż do pola Massa na wschód słońca, i pobili ie, tak iż i iednego z nich nie zostawili żywego.

(† J. Cieplic.)

9. J uczynił im Jozue, iako mu był rozkazał PAN; koniom ich żyły poderznął, a wozy ich popalił ogniem.

II. 10. Potym wróciwszy się Jozue tegoż czasu wziął Hasor, a Króla iego zabił mieczem; a Hasor było przed tym głową wszystkich tych królestw.

11. Zabili też * każdą duszę, która była w nim, ostrzem miecza morduiąc, tak iż nie zostało nic żywego; a Hasor spalił ogniem. *4 M. 33, 52. 5 M. 7, 2.

12. Także uczynił wszystkim miastom Królów onych, i wszystkie Króle ich poimał Jozue, i pobił ie ostrzem miecza, morduiąc ie, iako był * rozkazał Moyżesz, sługa PAński. *5 Moy. 20, 16.

13. Tylko tych wszystkich miast, które były obronne, nie palił Izrael, oprócz samego Hasora, które spalił Josue,

14. Wszystkie też łupy miast onych, i bydła, pobrali sobie synowie Izraelscy, tylko wszystkie ludzie zabiiali ostrzem miecza, aż ie wytracili, nie zostawuiąc nikogo żywego.

15. Jako był * rozkazał PAN Moyżeszowi, słudze swemu, tak rozkazał Moyżesz Jozuemu; tak też uczynił Jozue, nie opuścił niczego ze wszystkiego, co był rozkazał PAN Moyżeszowi.

*2 Moy. 23, 32. r. 34, 11. 12.
4 Moy. 33, 52. 5 Moy. 7, 2. r. 20, 16.

16. A tak wziął Jozue wszystkę onę ziemię górną, i wszystkę na południe leżącą, i wszystkę ziemię Gosen, i równiny, i pola, i górę Izrael z równiną iey;

17. Od góry Halak, która idzie ku Seyr, aż do Baalgad, w równinie Libańskiey pod górę Hermon; i wszystkie Króle ich poymał, i poraził ie, i pozabiiał ie.

*Joz. 12, 7.

18. Przez wiele dni prowadził Jozue

zue z onymi wßystkimi Królmi woynę.

19. A nie było miasta, któreby pokoy uczyniło z syny Izraelskimi, oprócz Heweyczyków, którzy mießkali w Gabaon; * wßystkie inße wzięli przez woynę. *Joz. 9, 15.

20. Albowiem od PAna się to stało, że zatwardził serca ich, aby ßli ku bitwie przeciw Izraelowi, żeby ie wynißczył, nie maiąc nad nimi miłosierdzia, ale żeby ie wytracił, iako był rozkazał PAN* Moyżeßowi. * Joz. 11, 15.

III. 21. I ciągnął Jozue onegoż czasu, i wybił syny Enakowe z gór, z Hebronu, z Dabiru, z Anab, i ze wßystkich gór Judskich, i ze wßystkich gór Izraelskich, pospołu z miasty ich wykorzenił ie Jozue.

22. Nie został nikt z Enakitów, w ziemi synów Izraelskich; tylko w Gazie, w Gad, i w Azdod zostali.

23. Wziął tedy Jozue wßystkę onę ziemię, tak iako mówił PAN do Moyżeßa; i podał ią Jozue w dziedzictwo Izraelowi według działów ich, i według pokolenia ich, a uspokoiła się ziemia od woien.

Rozdział XII.

I. Jmiona Królów, których Izraelczycy za Moyżeßa 1,6. II. a potym za Jozuego pobili, i ich ziemię osiedli, tak na tey, iako i na oney stronie Jordanu.

A cić są Królowie ziemie, które pobili synowie Izraelscy, i posiedli ziemię ich za Jordanem ku wschodu słońca, od potoku Arnon aż do góry Hermon, i wßystkę równinę ku wschodu słońca:

2. Sehon, Król Amorreyski, który mießkał w Hesebon, a panował od Aroer, które * leży nad brzegiem potoku Arnon, i od połowy tegoż potoku, i połowy Galaadu aż do potoku Jabuk, gdzie są granice synów Ammonowych; *5 Moy. 2, 18. r. 3, 16.

3. A od równin aż do morza* Cyneroth na wschód słońca, i aż do morza pustynie, do morza słonego na wschód, idąc ku Betsemot, i od południa pod górę Fasga. *5 Moy. 3, 17.

4. I granice Oga, Króla Bazańskiego, który był pozostał z Refaimów, a mießkał w Astarot i w Edrey.

5. Który też panował na górze Hermon, i w Selecha, i we wßystkim Basan, aż do granic Gessurytów, i Mahachatytów, i nad połową Galaad ku granicy Sehona, Króla Hesebońskiego.

6. Moyżeß, sługa PAński, i synowie Izraelscy, pobili ie; i podał tę ziemię Moyżeß, * sługa PAński, w dziedzictwo Rubenitom, i Gadytom, i połowie pokolenia Manasesowego. *4 Moy. 21, 24, r. 32, 33. r. 34, 14.

II. 7. Ci też są Królowie ziemie, które pobił Jozue, i synowie Izraelscy za Jordanem na zachód słońca, od * Baalgad na polu Libańskim, i aż do góry Halak, która idzie ku Seyr, którą podał Jozue pokoleniom Izraelskim w dziedzictwo według działu ich. *Joz. 11, 17.

8. Na górach, i na równinach, i w polach, i w niżynach, i na pußczy, i na południe ziemie Hetteyczyka, Amorreyczyka, i Chananeyczyka, Ferezeyczyka, Heweyczyka, i Jebuzeyczyka.

9. Król Jerycha ieden; Król Hay, które iest w bok Bethel, ieden.

10. Król Jeruzalem ieden; Król Hebron ieden.

11. Król Jerymoth ieden; Król Lachys ieden.

12. Król Heglon ieden; Król Gazer ieden.

13. Król * Gabir ieden; Król Gader ieden. *Joz. 10, 39.

14. Król Horma ieden; Król Hered ieden.

15. Król Lebni ieden; Król Adullam ieden.

16. Król Maceda ieden; Król Bethel ieden.

17. Król Taffua ieden; Król Hefer ieden.

18. Król Afek ieden; Król Saron ieden.

19. Król Madon ieden; Król Hasor ieden.

20. Król Symron Meron ieden; Król Aksaf ieden.

21. Król Tenach ieden; Król Mageddo ieden.

22. Król Kades ieden; Król Jachanam z Karmelu ieden. 23.

23. Król Dor z krainy Dor ieden; Król Goim w Galgal ieden;

24. Król Torsa ieden. Wszystkich Królów trzydzieści i ieden.

Rozdział XIII.

I. PAN Jozuemu krainy pozostałe wyliczywszy, ich mieszkańce wypędzić obiecuie, a wszystkę onę ziemię dzielić między dziewięcioro pokolenie, i pół pokolenia Manasesowego każe, opisuiąc granicę ziemie, którą iuż było z oney stron. Jordanu półtrzeciu pokoleniu podano 1-12. II. Wspomina dwa narody, których ieszcze było nie wypędzono, i przyczynę, czemu Lewitom ziemie żadney nie dano 13. 14. III. Wylicza też granice Rubenitów, Gadytów, i połowy pokolenia Manasesowego 15-33.

I zstarzał się Jozue, a był zeszły w leciech. I rzekł PAN do niego: Tyś się zstarzał, a zszedłeś w leciech, a ziemie zostawa bardzo wiele ku posiadaniu.

2. Tać iest ziemia, która pozostawa: Wszystkie granice Filistynów, i wszyscy Gessurytowie,

3. Od Nylu, który oblewa Egipt, aż do granice Akaronu na północy, przynależy Chananeyczykowi, pięcioro Księstw Filistyńskich: Asackie, i Asdodzieyskie, Askalońskie, Geteyskie, i Akaronickie, i Haweyczycy.

4. Od południa wszystka ziemia Chananeyska, i Mara, które iest Sydończyków, aż do Afeka, i aż do granice Amorreyczyka;

5. I ziemia Gablitów ze wszystkim Libanem na wschód słońca, od Baalgad pod górę Hermon, aż gdzie chodzą do Emath.

6. Wszystkie mieszkaiące na górach od Libanu aż do wód * gorących, wszystkie Sydończyki JA wypędzę przed syny Izraelskimi; tylko ią podziel Izraelitom w dziedzictwo, iakomci rozkazał.
*Joz. 11, 8.

7. Przetoż teraz rozdziel tę ziemię w dziedzictwo, dziewięciorgu pokoleniu, i połowie pokolenia Manasesowego,

8. Gdyż z drugą połową Rubenitowie i Gadytowie wzięli dziedzictwo swoie, które im dał Moyżesz * za Jordanem na wschód słońca, iako im dał Moyżesz, sługa PAński; *4 Moy. 32, 33.

9. Od Aroer, które iest nad brzegiem potoku Arnon, i miasto, które iest w pośrzod potoka, i wszystkę równinę Medeba aż do Dybon;

10. I wszystkie miasta Sehona, Króla Amorreyskiego, który królował w Hesebon, aż do granice synów Ammonowych;

11. Także Galaad, i granice Gessurytów, i Machatytów, i wszystkę górę Hermon, i wszystko Basan aż do Salecha;

12. Wszystko królestwo Oga w Basan, który królował w Astarot, i w Edrey; ten był pozostał z Refaimitów, a pobił ie Moyżesz, i wygładził ie.

II. 13. Ale nie wygnali synowie Izraelscy Gessurytów i Machatytów; przetoż mieszkał Gessur i Machat w pośrzod Izraelczyków aż do dnia tego.

14. Tylko * pokoleniu Lewi nie dał dziedzictwa; ofiary ogniste PAna Boga Izraelskiego, są dziedzictwem iego, iako mu powiedział Bóg.
*4 Moy. 18, 20. 24. 5 Moy. 18, 2.

III. 15. A tak oddał Moyżesz pokoleniu synów Rubenowych dziedzictwo według familii ich.

16. I była granica ich od Aroer, które iest nad brzegiem potoku Arnon, i miasto, które iest w pośrzod potoku, i wszystkę równinę ku Medeba.

17. Hesebon, i wszystkie miasta iego, które były w równinie: Dybon i Bamot Baal, i Bet Baal Meon;

18. I Jassa, i Cedymot, i Mefaat;

19. I Karyathaim, i Sebama, i Saratasar na górze w dolinie;

20. I Betfegor, i Asdot, * Fasga, i Betiesymot. *5 Moy. 3, 17.

21. Wszystkie też miasta w równinie, i wszystko królestwo Sehona, Króla Amorreyskiego, który królował w Hesebon, którego zabił Moyżesz, i Książęta Madyańskie Ewi, * i Recem, i Sur, i Hur, i Reba; Książęta Sehonowe, obywatele ziemie. *4 M. 31, 8.

22. I Balaama, syna Beorowego, wieszczka, zabili synowie Izraelscy mieczem z innymi pobitymi.

23. Była tedy granica synów Rubenowych Jordan z granicami swy-

swymi. Toć iest dziedzictwo synów Rubenowych według domów ich, miast i wsi ich.

24. Dał też Moyżesz pokoleniu Gad, synom Gadowym, według domów ich dziedzictwo.

25. A były ich granice Jazer i wszystkie miasta Galaad, i połowa ziemie synów Ammonowych aż do Aroer, które iest przeciw Rabba;

26. I od Hesebon aż do Ramat Massa i Betonim, a od Mahanaim aż do granice * Dabir.

* Joz. 10, 39.

27. W dolinie też Betaram, i Betnimra, i Sochot, i Safon, ostatek królestwa Sehona, Króla Hesebońskiego, Jordan i pogranicze iego aż do końca morza Cynneret za Jordanem na wschód słońca.

28. Toć iest dziedzictwo synów Gad według domów ich, miast i wsi ich.

29. Nad to dał Moyżesz osiadłość połowie pokolenia Manasesowego, i była ta połowa pokolenia synów Manasesowych według domów ich.

30. Była granica ich od Mahanaim wszystko Basan i wszystko królestwo Oga, Króla Basańskiego, i wszystkie wsi Jairowe, które są w Basan, sześćdziesiąt miast.

31. I połowę Galaad, i Astarot, i Edrey, miasta królestwa Oga w Basan, dał synom Machyra, syna Manasesowego, połowie synów Mamyrowych według domów ich.

32. Teć są osiadłości, które podzielił Moyżesz w polach Moabskich za Jordanem przeciw Jerychu na wschód słońca.

33. Ale pokoleniu Lewi nie dał Moyżesz dziedzictwa; bo PAN, Bóg Izraelski, sam iest dziedzictwem ich, iako im powiedział. * 4 M. 18, 20. 21.

5 Moy. 10, 9. r. 18, 2. Ezech. 44, 28.

Rozdział XIV.

I. Przedmowa o podziale ziemie z tey strony Jordanu. 1-5. II. Kaleb sobie Hebron dziedzicznym prawem uprosił 6-15.

A toć iest, co dziedzictwem wzięli synowie Izraelscy w ziemi Chananeyskiey, a co prawem dziedzicznym oddali im w osiadłość Eleazar Kapłan i Jozue, syn Nunów, i przedniejsi z ojców z pokolenia synów Izraelskich,

2. Losem dzieląc dziedzictwo ich, * iako był rozkazał PAN przez Moyżesza, dziewięciorgu pokoleniu i połowie pokolenia.

* 4 Moy. 33, 54. r. 34, 13.

3. Albowiem Moyżesz * był oddał dziedzictwo dwoygu pokoleniu i połowie pokolenia za Jordanem; ale Lewitom nie dał był dziedzictwa między nimi. * 4 Moy. 32, 33.

5 Moy. 3, 13. Joz. 13, 8. r. 22, 4.

4. Bo było synów Józefowych dwoie pokolenie, Manasesowe i Efraimowe; ani dali działu * Lewitom w ziemi, oprócz miast ku mieszkaniu, z przedmieściami ich dla bydła ich i dla trzód ich. * Joz. 13, 14.

5. Jako rozkazał PAN Moyżeszowi, tak uczynili synowie Izraelscy, i podzielili ziemię.

II. 6. Tedy przyszli synowie Judowi do Jozuego w Galgal; i rzekł do niego Kaleb, syn Jefuna Kenezeyskiego: Ty wiesz, * co mówił PAN do Moyżesza, męża Bożego, o mnie i o tobie w Kades Barnie. * 4 M. 14, 24.

7. Czterdzieści mi lat było, gdy mię słał Moyżesz, sługa PAński, z Kades Barny ku przeszpiegowaniu ziemie, i odniosłem mu tę rzecz, iako było w sercu moim. [† T. szczyrze.]

8. Lecz bracia moi, którzy chodzili ze mną, skazili serce ludowi; alem ia przecię szedł statecznie za PANEM, Bogiem moim.

9. I przysiągł Moyżesz dnia onego, mówiąc: Zaiste ziemia, którą * deptała noga twoia, przyidzie tobie w dziedzictwo, i synom twoim aż na wieki, przeto żeś statecznie chodził za PANEM, Bogiem moim.

* Joz. 1, 3. 4 Moy. 14, 24.

10. A teraz oto † przedłużył żywota mego PAN, iako powiedział; iuż są czterdzieści i pięć lat od onego czasu, iako to mówił PAN do Moyżesza, a iako chodzili Izraelczycy po puszczy; a teraz oto ia dziś mam ośmdziesiąt i pięć lat;

(† H. użyczył mi żywota.)

11. A ieszcze i dziś * takiem duży, ia-

kom był w on czas, gdy mię wysłał Moyżesz; a iaka moc moia była na on czas, taka iest moc moia i teraz ku boiowaniu, i ku wychodzeniu i przychodzeniu. *Syr. 46, 11.

12. A tak teraz day mi tę górę, o którey powiedział PAN dnia onego; boś ty słyszał dnia onego, iż tam są Enakitowie, i miasta wielkie a obronne; będzieli PAN ze mną, wypędzę ie, iako mi obiecał PAN.

13. J błogosławił mu Jozue, * a dał Hebron Kalebowi, synowi Jefunowemu, w dziedzictwo.

* Joz. 15, 13. Sędz. 1, 20. 1 Mach. 2, 56.

14. A tak dostał się Hebron Kalebowi, synowi Jefuna Kenezeyskiego, w dziedzictwo aż do dnia tego, przeto że statecznie chodził za PAnem, Bogiem Jzraelskim.

15. A zwano przed tym Hebron miasto Arba, który Arba był człowiekiem wielkim między Enakity; i uspokoiła się ziemia od woien.

Rozdział XV.

I. Dział pokolenia Juda 1:12. II. Kaleb dział swóy bierze i podbiia 13:18. III. zięciowi ziemię dobrą w posagu dawa; wyliczanie miast Judskich 19:63.

J był los pokolenia synów Judowych według domów ich przy granicach * Edom, i przy puszczy Syn na południe od ostateczney granice południowey. *4 Moy. 34, 3.

2. A była ich granica od południa, od końca morza słonego, i od skały, która iest ku południowi.

3. J wychodzi ku południowi, ku pagórkowi niedźwiatkowemu, a ciągnie się aż do Syn; a idąc od południa do Kades Barny bieży aż ku Esronowi, i ciągnie się aż do Adar, obtaczaiąc Karkaa.

4. Ztamtąd idąc do Asemona idzie ku rzece Egipskiey, a idzie koniec tych granic na zachód; tać będzie granica na południa.

5. Granica zasię od wschodu słońca iest morze słone aż do końca Jordanu, a granica z strony północzney iest od skały morskiey, od końca Jordanu.

6. A ciągnie się ta granica do Betaglu, i bieży od północy aż do Betaraba; a ztamtąd idzie ta granica aż do kamienia Boen, syna Rubenowego.

7. Jdzie także ta granica do Da[bir] od doliny Achor, a ku półno[c]y się udawa do Galgal, któr[a] iest przeciw górze, gdzie wstępui[e] do Adommim, która iest na połu[d]nie od rzeki, a idzie ta granic[a] do wód Ensemes, a kończy się [u] studnice Rogiel.

8. Bieży też ta granica przez do[]linę Hennomowego po bok Je[]buzeyczyka od południa, co ie[st] Jeruzalem. Ztamtąd bieży ta gra[]nica na wierzch góry, która ie[st] przeciwko dolinie Hennom na za[]chód, a która iest na końcu doli[]ny Refaimitów na północy.

9. Obtacza też ta granica od wierz[]chu góry aż do zrzódła wody Ne[]ftoah, i bieży aż do miast góry He[]fron; potym się ciągnie ta granic[a] ku Baala, które iest Karyatyarym.

10. Potym kołem bieży ta grani[]ca od Baala na zachód do gór[y] Seyr, a ztamtąd przechodzi p[o] bok góry Jarym od północy, któ[]ra iest Cheslon, i spuszcza się d[o] Betsemes, i przychodzi do Tamna.

11. J wychodzi ta granica p[o] bok Akaronu na północy, a idzi[e] kołem ta granica aż do Sechro[]nu, i bieży przez górę Baala; ztam[]tąd wychodzi do Jabneel, i koń[]czą się te granice u morza.

12. A granica zachodnia iest przy morzu wielkim, i przy granicac[h] iego; tać iest granica synów Ju[]da w okrąg podług domów ich.

II. 13. Ale Kalebowi, synowi Jefu[]nowemu, dał * Jozue dział mię[]dzy syny Juda, iako PAN powie[]dział Jozuemu, miasto Arbe, oy[]ca olbrzymów, to iest Hebron.

*Joz. 14, 13. Sędz. 1, 20

14. J wypędził * ztamtąd Ka[]leb trzech synów Enakowych: Se[]saia, i Ahymana, i Talmaia, sy[]ny Enakowe. * Sędz. 1, 10, 20

15. A wyszedł ztamtąd do mieszkaią[]cych * w Dabir, które zwano przed tym Karyatsefer, *Joz. 10, 38

16. J rzekł Kaleb:* Ktoby doby[ł] Karyatsefer, a wziąłie, tedy mu dam Achsę, córkę swoię, za żonę. *Sędz. 1, 12

17. J

17. J dobył go Othoniel, syn Keneza, brata Kalebowego; i dał mu Achsę, córkę swoię, za żonę.
18. J stało się, gdy ona przyszła do niego, namawiała go, aby prosił oyca ieyo pole; przetoż zśiadła z osła, i rzekł do niey Kaleb: Cóż ci?
III. 19. A ona odpowiedziała: Day mi błogosławieństwo; † gdyżeś mi dał ziemię suchą, przyday mi też źrzódła wód. J dał iey źrzódła wyższe, i źrzódła dolne.
[† J. Dar.]
20. Toć iest dziedzictwo pokolenia synów Judowych według domów ich.
21. J były miasta w granicach pokolenia synów Judowych podle granice Edom ku południowi: Kabseel, i Eder, i Jagur;
22. J Cyna, i Dymona, i Adada;
23. J Kades, i Hasor, i Jetnan;
24. J Zyf, i Telem, i Balot;
25. J Hasor Hadata, i Karyot Chesron, toć iest Hasor;
26. Amam, i Sama, i Molada;
27. J Asorgadda, i Hessemon, i Betfalet;
28. J Hasersual, i Beersaba, Bazotia;
29. Baala, i Jim, i Esem;
30. J Eltolad, i Kesyl, i Horma;
31. J Syceleg, i Medemena, i Sensenna;
32. J Lebaot, i Selim, Ain, i Remmon; wszystkich miast dwadzieścia i dziewięć, i wśi ich.
33. W równinach zaś Estaol, i Sarea, i Asena;
34. J Zanoe, i Engannim, Tepnach, i Enaim;
35. Jerymot. i Adullam, Socho, i Aseka;
36. J Saraim, i Adytaim, i Gedera, i Gederotaim, miast czternaśći, i wśi ich;
37. Sanany, i Hadasa, i Mygdalgad;
38. J Delean, i Messa, i Jektel;
39. Lachys, i Bassekat, i Eglon;
40. J Chabbon, i Lachmas, i Chytlis;
41. J Kiederot, Bet Dagon, i Naama, i Maceda, miast szesnaśćie, i wśi ich;
42. Labana, i Ether, i Asan;
43. J Jstach, i Esna, i Nesyb;
44. J Ceila, i Achzyb, i Maresa, miast dziewięć, i wśi ich;
45. Akkaron, i miasteczka iego, i wiośki iego;
46. Od Akkaronu aż do morza wszystko, co leży po bok Asotu, i ze wśiami ich;
47. Azot, miasteczka iego, i wśi iego; Gaza, miasteczka iego, i wśi iego, aż do potoku Egipskiego, i morze wielkie za granicą iego.
48. A na górze leżą Sam, i Jeter, i Soko;
49. J Danna, i Karyatsenna, które iest Dabir;
50. J Anab, i Jstemo, i Anim;
51. J Gosen, i Holon, i Gilo, miast iedenaśćie, i wśi ich;
52. Arab, i Duma, i Esaan;
53. J Janum, i Bet Tafua, i Afeka;
54. J Chumta, i Karyat Arbe, a toć iest Hebron, i Syor, miast dziewięć, i wśi ich.
55. Maon, Karmel, i Zyf, i Juta;
56. J Jezrael, i Jukiedam, i Zanoe;
57. Kain, Gabaa, i Tamna, miast dziesięć, i wśi ich.
58. Halhul, Betsur, i Giedor;
59. J Maret, i Bet Anoth, i Eltekon, miast sześć, i wśi ich.
60. Karyat Baal, które iest Karyathyarym, i Rabba, miasta dwa, i wśi ich.
61. A na puszczy: Bet Araba, Meddyn, i Sechacha;
62. J Nebsan, i miasto Soli, i Engaddy, miast sześć, i wśi ich.
63. Ale Jebuzeyczyka, obywatela Jeruzalemskiego, nie mogli synowie Judowi wypędzić; przetoż mieszkał Jebuzeyczyk z syny Juda w Jeruzalem aż do dnia tego.

Rozdział XVI.

I. Dział pokolenia Józefowego ogółem 1-4. II. a Efraimów z osobna 5-10.

Padł też los synom Józefowym od Jordanu ku Jerychu przy wodach Jerycha na wschód słońca, puszcza, która idzie od Jerycha przez górę Bethel,
2. A wychodzi od Bethel do Luzy, a idzie do granice Archy do Attarot.

3. Potym się ciągnie ku morzu do granice Jasłety, aż do granice Bet Horonu dolnego, i aż do Gazor, a kończy się aż u morza.

4. J wzięli dziedzictwo synowie Józefowi, Manase i Efraim.

II. 5. A była granica synów Efraimowych według domów ich; była mówię granica dziedzictwa ich na wschód słońca od Attarot Adar aż do Bet Horon wyższego.

6. J wychodzi ta granica do morza od Machmeta ku północy, a idzie kołem ta granica pod wschód słońca do Thanat Selo, i przechodzi ią od wschodu aż do Janoe;

7. J ciągnie się od Janoe do Attarot i Naaratha, a przychodzi do Jerycha, a wychodzi ku Jordanowi.

8. Od Tafua bieży ta granica ku zachodowi * do potoku Kana, a kończy się przy morzu. Toć iest dziedzictwo pokolenia synów Efraimowych według domów ich. *Joz. 17, 9.

9. Miasta też oddzielone synom Efraimowym były w pośrzod dziedzictwa synów Manasesowych, wszystkie miasta i wsi ich.

10. J nie wygnali Chananeyczyka, mieszkaiącego w Gazer; i mieszkał Chananeyczyk w pośrzodku Efraimitów aż do dnia tego, i hołdował im, dań dawaiąc. * Sędz. 1, 29.

Rozdział XVII.

I. Dział pokolenia Manasesowego 1. 2. II. i córek Salfaadowych 3-13. III. Skargi synów Józefowych o dział ich z odpowiedzią Jozuego 14-18.

Padł też los pokoleniu Manasesowemu, (bo on iest pierworodny Józefów.) Machyrowi pierworodnemu Manasesowemu, oycu Galaada, przeto że był mężem walecznym, i dostał mu się Galaad i Basan.

2. Dostało się też innym synom Manasesowym według domów ich, synom Abiezer, i synom Helek, i synom Esryel, i synom Sychem, i synom Hefer, i synom Semida. * Cić są synowie Manasesowi, syna Józefowego, mężczyzny według domów ich. * 4 Moy. 26, 29. 30.

II. 3. Ale Salfaad, syn Heferów, syna Galaadowego, syna Machyrowego, syna Manasesowego, nie miał synów, iedno * córki, a te imiona córek iego: Machla, i Noa, Hegla, Melcha, i Tersa.
* 4 Moy. 27, 1. r. 36, 11.

4. Te przyszedszy przed Eleazara Kapłana, i przed Jozuego, syna Nunowego, i przed Książęta rzekły: PAN rozkazał Moyżeszowi, aby nam dał dziedzictwo w pośrzod braci naszych; i dał im Jozue według rozkazania PAńskiego dziedzictwo w pośrzodku braci oyca ich.

5. J przypadło sznurów na Manasesa dziesięć, oprócz ziemie Galaad i Basan, które były za Jordanem.

6. Albowiem córki Manasesowe otrzymały dziedzictwo między syny iego, a ziemia Galaad dostała się drugim synom Manasesowym.

7. J była granica Manasesowa od Aser do Machmatat, które iest przeciwko Sychem, a idzie granica ta po prawey stronie do mieszkaiących w En Tafua.

8. (Manasesowa była ziemia Tafua; ale Tafua przy granicy Manasesowey była synów Efraimowych.)

9. J bieży ta granica do * potoku Kana na południe tegoż potoku, a miasta Efraimitów są między miasty Manasesowemi; ale granica Manasesowa idzie od północy onego potoku, a kończy się u morza.
* Joz. 16, 8.

10. Na południe był dział Efraimów, a na północy Manasesów, a morze iest granica iego; a w pokoleniu Aser schodzą się na północy, a w Jsaschar na wschodu słońca.

11. J dostało się Manasesowi w pokoleniu Jsaschar i w Aser, Betsan i miasteczka iego, i Jeblaam i miasteczka iego; przytym mieszkaiący w Dor i miasteczka ich, także mieszkaiący w Endor i miasteczka ich; mieszkaiący też w Tenach i miasteczka ich, i mieszkaiący w Magieda i miasteczka ich; trzy powiaty.

12. Ale nie mogli synowie Manasesowi wypędzić z onych * miast obywatelów; przetoż † począł Chananeyczyk mieszkać w oney ziemi.
* 2 Moy. 23, 29. 30. († H. chciał.)

13. A gdy się zmocnili synowie Izraelscy, uczynili Chananeyczyka hołdownikiem; ale go nie * wygnali do szczętu. *Joz. 16, 10.

IV. 14. Tedy rzekli synowie Józefowi do Jozuego, mówiąc: Przeczżeś nam dał w dziedzictwo los ieden, i sznur ieden? a myśmy lud * wielki, i dotąd błogosławił nam PAN. *1 Moy. 48, 19.

15. I rzekł do nich Jozue: Jeźliś iest ludem wielkim, idźże do lasa, a wysiecz sobie tam mieysca w ziemi Ferezeyskiey i Refaimskiey, ieźlić ciasna góra Efraimowa.

16. Któremu odpowiedzieli synowie Józefowi: Nie dosyć nam na tey górze; do tego wozy żelazne są u wszystkich Chananeyczyków, którzy mieszkaią w ziemi nadolney, i u tych, którzy mieszkaią w Betsan i w miasteczkach iego, także u tych, którzy mieszkaią w dolinie Jezreel.

17. Rzekł tedy Jozue do domu Józefowego, do Efraima i do Manasesa, mówiąc: Ludeś ty wielki, i moc twoia wielka, nie będziesz miał tylko losu iednego.

18. Ale górę będziesz miał; a iż tam iest las, tedy go wyrąbisz, i będziesz miał granice iego; bo wypędziesz Chananeyczyka, choć ma wozy żelazne i choć iest potężny.

Rozdział XVIII.

I. Przybytek zgromadzenia wystawiony w Sylo 1. 2. II. Jozue ludzie wyprawuie, aby ostatek ziemie między siedmioro pokolenie podzielili 3-10. III. Dział pokolenia Beniaminowego społu z miasty iego 11-28.

Tedy się zebrało wszystko zgromadzenie synów Izraelskich do Sylo, i postawili tam namiot zgromadzenia, gdy ziemia była od nich opanowana.

2. A zostało było z synów Izraelskich, którym było nie oddzielono dziedzictwa ich, siedmioro pokolenie.

II. 3. Tedy rzekł Jozue do synów Izraelskich: Dokądże zaniedbywacie wniść, abyście posiedli ziemię, którą wam dał PAN, Bóg oyców waszych?

4. Obierzcie między sobą po trzech mężach z każdego pokolenia, które poślę, aby wstawszy obeszli ziemię, a rozpisali ią według dziedzictwa ich, potym się wrócą do mnie.

5. I rozdzielą ią na siedm części: Juda stanie na granicach swoich od południa, a dom Józefów stanie na granicach swoich od północy.

6. Wy tedy rozpiszecie ziemię na siedm części a przyniesiecie tu do mnie, tedy wam rzucę los * tu przed PANEM, Bogiem naszym.
* 4 Moy. 33, 54. Joz. 14, 2. Przyp. 16, 33.

7. Albowiem Lewitowie nie maią działu między wami, gdyż kapłaństwo PAńskie iest dziedzictwo ich; ale Gad, i Ruben, i połowa pokolenia Manasesowego wzięli dziedzictwa swe za Jordanem na wschód słońca, które im oddał Moyżesz, sługa PAński.

8. Przetoż wstawszy mężowie oni odeszli; a Jozue rozkazał tym, którzy szli, aby rozpisali ziemię, mówiąc: Idźcie a obeydźcie ziemię, i popiszcie ią, a potym wróćcie się do mnie, a tu wam rzucę los przed PANEM w Sylo.

9. Odeszli tedy mężowie oni i obchodzili ziemię, i popisowali ią według miast na siedm części w księgi; potym się wrócili do Jozuego, do obozu w Sylo.

10. I rzucił im los Jozue w Sylo przed PANEM, a podzielił tam Jozue ziemię synom Izraelskim według działów ich.

III. 11. Tedy padł los pokoleniu synów Beniaminowych według domów ich, a przyszła granica losu ich między syny Judowe, i między syny Józefowe.

12. I była granica ich ku stronie północney od Jordanu, a szła taż granica po bok Jerycha od północy, ciągnąc się na górę ku zachodowi, a kończyła się przy puszczy Betawen.

13. A ztamtąd idzie ta granica do Luz, od strony południowey Luzy, która iest Bethel, a puszcza się ta granica do Atarot Adar podle góry, która iest od południa Betoron dolnego.

14. I bieży ta granica kołem po bok mo-

morza na południe od góry, która iest przeciw Betoron, na południe, i kończy się w Karyat Baal, które iest Karyat Jarym, miasto synów Judowych; a toć iest strona zachodnia.

15. Strona zasię na południe od końca Karyat Jarym; a wychodzi la granica ku morzu, i bieży ku źrzodłu wód Neftoa.

16. J ciągnie się ta granica do końca góry, która iest przeciwko dolinie synów Ennon, a iest w dolinie Refaim * na północy, i idzie przez dolinę Ennon po stronie Jebuzeyczyka na południe, ztamtąd bieży do źrzódła Rogiel. *Joz. 15, 8.

17. A idzie kołem od północy, a dochodzi do Ensemes, a wychodzi do Gelilot, które iest przeciwko górze, wstępuiąc do Adommim, bieżąc ztamtąd do kamienia Bohena, * syna Rubenowego. *Joz. 15, 6.

18. Ztamtąd idzie ku stronie, która iest przeciwko równinam na północy, i ciągnie się ku Araba.

19. Ztamtąd bieży ta granica ku stronie Betogla na północy, a kończy się u skały morza słonego na północy, ku końcowi Jordanu na południe; tać iest granica południowa.

20. Jordan zaś kończy ią ku stronie na wschód słońca; a toć iest dziedzictwo synów Beniaminowych według granic ich w okrąg wedle domów ich.

21. Były tedy te miasta pokolenia synów Beniaminowych według domów ich: Jerycho i Bethagla, i dolina Kasys;

22. J Betaraba, i Samraim, i Bethel;

23. J Awim, i Afara, i Ofera;

24. J Kazar Hammonay, i Ofni, i Gaba, miast dwanaście, i wsi ich;

25. Gabaon, i Rama, i Berot;

26. J Misse, i Kafara, i Mosa;

27. J Rekiem, i Jerefel, i Tarela;

28. J Sela, Elef, i Jebuz, (które iest Jeruzalem,) Gibeat, Kiryat, miast czternaście, i wsi ich. Toć iest dziedzictwo synów Beniaminowych według domów ich.

Rozdział XIX.

I. Dział pokolenia Symeonowego 1-9. II. Zabulonowego 10-16. III. Jsascharowego 17-23. IV, Aserowego 24-31. V. Neftalimowego 32-39. VI. Danowego 40-48. VII, a na ostatek Jozuego 49-51.

Potym padł los wtóry Symeonowi, pokoleniu synów Symeonowych według domów ich, a było dziedzictwo ich w pośrzod dziedzictwa * synów Judowych.

*1 M. 49, 7.

2. A dostało się im dziedzictwo ich Beersaba, * i Seba, i Molada;

* 1 Kron. 4, 28.

3. J Hasersual, i Bala, i Asem;

4. J Etolat, i Betul, i Horma;

5 J Syceleg, i Bet Marchabot, i Hasersusa;

6. J Betlebaot, i Sarohem, trzynaście miast, i wsi ich;

7. Ain, Remmon, i Atar, i Asan, miasta cztery, i wsi ich,

8. J wszystkie wsi, które były w około tych miast, aż do Baalatbeer, i Ramat ku stronie południowey. Toć iest dziedzictwo pokolenia synów Symeonowych według domów ich.

9. Z działu synów Judowych dostało się dziedzictwo synom Symeonowym, bo dział synów Judowych był wielki dla nich; przetoż wzięli dziedzictwo synowie Symeonowi w pośrzod dziedzictwa ich.

II. 10. Potym padł los trzeci synom Zabulonowym według domów ich, a iest granica dziedzictwa ich aż do Saryd.

11. A idzie granica ich do morza Marala, i przychodzi do Debbaset, ciągnąc się aż do potoku, który iest przeciw Jeknoam.

12. J wraca się od Saryd na wschód słońca ku granicy Chaselek Tabor, a ztamtąd bieży do Daberet, i ciągnie się do Jafie;

13. Potym ztamtąd bieży na wschód słońca do Gethefer i do Jtakasyn, a wychodzi w Rymmon, i kołem idzie do Nehy.

14. Jdzie także kołem taż granica od północy ku Hannaton, a kończy się u doliny Jeftael,

15. J Katet, i Nahalal, i Symeron, i Jedala, i Betlehem, miast dwanaście, i wsi ich.

16. Toć

16. Toć iest dziedzictwo synów Zabulonowych według domów ich, te miasta i wśi ich.
III. 17. Isascharowi téż padł los czwarty, to iest, synom Isascharowym według domów ich.
18. A była granica ich Jezreel, i Chasalot, i Sunem;
19. I Hafaraim, i Seon, i Anaharat;
20. I Rabbot, i Cesyon, i Abes;
21. I Ramet, i Engannim, i Enhadda, i Betfeses.
22. A przychodzi granica ich do Taboru, i do Sehesyma, i do Betsemes, a kończą śię granice ich u Jordanu, miast ßesnaście, i wśi ich.
23. Toć iest dziedzictwo pokolenia synów Isascharowych według domów ich, te miasta i wśi ich.
IV. 24. Potym padł los piąty pokoleniu synów Aser według domów ich.
25. I była granica ich: Helkat, i Chali, i Beten, i Achsaf;
26. I Elmelech, i Amaad, i Messal, a idzie na Karmel do morza, i do Sychor, i Labanat.
27. Ztamtąd śię obraca na wschód słońca ku Betdagon, i bieży aż do Zabulon, i do doliny Jestach El na północy Betemek i do Nehyel, wychodząc do Kabul ku lewey stronié;
28. I do Hebronu, i Rohob, i Hamon, i Kana, aż do Sydonu wielkiego.
29. A wraca śię ta granica od Rama aż do miasta Zor obronnego; ztamtąd śię obraca ta granica aż do Hosa, a kończy śię u morza podle działu Achsyba.
30. I Amma, i Afek, i Rohob, miast dwadzieścia i dwa, i wśi ich.
31. Toć iest dziedzictwo pokolenia synów Aser według domów ich; te miasta i wśi ich.
V. 32. Potym synom Neftalimowym padł los ßósty, synom Neftalimowym według domów ich.
33. I była granica ich od Helef, i od Helon, do Saannanim, i Adami, które iest Necheb, i Jebnael, aż ku Lekum, i kończy śię u Jordanu.
34. Potym śię obraca ta granica ku morzu do Asanot Tabor; a ztamtąd bieży ku Hukoka, i idzie do Zabulonu na południe, a do Aser przychodzi ku zachodu, a do Juda ku Jordanowi na wschód słońca.
35. A miasta obronne są: Assedym Ser, i Emat, Rekat, i Cyneret;
36. I Edema, i Arama, i Asor;
37. I Kiedes, i Edrey, i Enhasor;
38. I Jeron, i Magdalel, Horem, i Betanat, i Betsemes, miast dziewiętnaście, i wśi ich.
39. Toć iest dziedzictwo pokolenia synów Neftalimowych według domów ich; te miasta i wśi ich.
VI. 40. Potym pokoleniu synów Dan według domów ich, padł los śiodmy.
41. A była granica dziedzictwa ich: Saraa, i Estaol, i Irsemes;
42. I Selebin, i Aialon, i Jetela;
43. I Elon, i Temnata, i Ekron;
44. I Eltekie, i Gebbeton, i Baalat;
45. I Jehud, i Bane Barak, i Getremmon;
46. I Mehaiarkon, i Rakon z granicą przeciwko Joppie.
47. Ale granica synów Danowych była bardzo mała; przetoż wyßedßy synowie Dan dobywali Lesem, i wzięli ie, i wysiekli ie ostrzem miecza, á wziąwßy ie w dziedzictwo, mießkali w nim; i przezwali Lesem Dan według imienia Dana, oyca swego.
48. Toć iest dziedzictwo pokolenia synów Danowych według domów ich; te miasta i wśi ich.
VII. 49. A gdy przestali dzielić ziemię według granic iey, tedy dali synowie Izraelscy dziedzictwo Jozuemu, synowi Nunowemu, w pośrzód śiebie.
50. Według rozkazania PAńskiego dali mu miasto, którego żądał, Tamnat Saraa na górze Efraim, gdzie zbudował miasto, i mießkał w nim.
51. Toć są dziedzictwa, które losem podzielili w ośiadłość Eleazar Kapłan, i Jozue, syn Nunów, i przednieyśi z oyców pokolenia synów Izraelskich w Sylo przed PANEM,

PANEM u drzwi namiotu zgromadzenia, i dokończyli podziału ziemie.

Rozdział XX.

I. PAN każe odłączyć sześć miast dla tych, coby z trefunku kogo zabili, 1:6. II. co też synowie Izraelscy uczynili 7:9.

Potym rzekł PAN do Jozuego, mówiąc:

2. Powiedz* synom Izraelskim, i rzecz: Oddzielcie sobie miasta ucieczki, o którychem mówił do was przez Moyżesza, *2 Moy. 21, 13. 4 Moy. 35, 11. 5 Moy. 19, 2.

3. Aby tam uciekał mężoboyca, coby zabił człowieka nie chcąc, i z niewiadomości; i będą wam dla ucieczki przed tym, któryby się krwie chciał mścić.

4. I ucieczce do iednego z tych miast, a stanie u wrot bramy mieyskiey, i opowie starszym miasta onego sprawę swoię; i przyimą go do miasta między się, i dadzą mu mieysce, a będzie mieszkał z nimi.

5. A gdy go będzie gonił ten, któryby się chciał mścić krwie, tedy nie wydadzą mężoboyce w ręce iego; albowiem nie chcąc zabił bliźniego swego, nie maiąc żadney waśni z nim przed tym.

6. I będzie mieszkał w onym mieście, aż stanie przed zebraniem na sąd, i aż do śmierci Kapłana wielkiego, który będzie za onych dni; tedy się wróci mężoboyca, i przyidzie do miasta swego i do domu swego, do miasta, z którego uciekł.

II. 7. I oddzielili † Kades w Galilei na górze Neftali, a Sychem na górze Efraim, i miasto Arbe, które iest Hebron, na górze Juda. [† H: poświęcili.]

8. Z drugiey zasię strony * Jordanu, gdzie leży Jerycho od wschodu słońca, oddzielili Bosor na puszczy w równinie z pokolenia Rubenowego, i Ramot w Galaad z pokolenia Gad, przytym Golan w Basan z pokolenia Manasesowego. *5 Moy. 4, 43.

9. Teć były miasta dla ucieczki wszystkim synom Izraelskim, i cudzoziemcom, którzy mieszkali w pośrzodku ich, aby tam uciekał każdy, ktoby kogo zabił z nieobaczenia, a nie był zamordowan przez tego, któryby się krwie chciał mścić, ażby pierwey stanął przed zgromadzeniem.

Rozdział XXI.

I. Miasta Lewitów naprzód ogołem, 1:8. II. potym z osobna synów Aaronowych z narodu Kaatytów 9:19. III. i ostatnich Kaatytów 20:26. IV. Gersonitów 27:33. V. Meraytów. 34:42. V. Mieszkanie Izraelitów spokoyne 43:45.

Przystąpili tedy przednieysi z oyców Lewitów do Eleazara Kapłana, i do Jozuego, syna Nunowego, i do przednieyszych z oyców w pokoleniach synów Izraelskich,

2. I rzekli do nich w Sylo, w ziemi Chananeyskiey, mówiąc: Pan rozkazał przez * Moyżesza, abyście nam dali miasta ku mieszkaniu z przedmieściami ich dla dobytków naszych. *4 Moy. 35, 2. 3.

3. Przetoż dali synowie Izraelscy Lewitom z dziedzictwa swego według słowa PAŃskiego te miasta, i przedmieścia ich.

4. Padł tedy los na domy Kaatytów; i dostało się synom Aarona Kapłana, Lewitom z pokolenia Judowego, i z pokolenia Symeonowego, i z pokolenia Beniaminowego losem miast trzynaście.

5. A drugim synom Kaatowym z domów pokolenia Efraimowego, i z pokolenia Danowego, i z połowy pokolenia Manasesowego dostało się losem miast dziesięć.

6. A synom Gersonowym z domów pokolenia Isascharowego, i z pokolenia Aserowego, i z pokolenia Neftalimowego, i z połowy pokolenia Manasesowego w Basan dostało się losem miast trzynaście.

7. Także synom Merarego według domów ich, z pokolenia Rubenowego, i z pokolenia Gadowego, i z pokolenia Zabulonowego miast dwanaście.

8. Dali tedy synowie Izraelscy Lewitom te miasta, i przedmieścia ich, iako był rozkazał PAN przez Moyżesza, losem.

II. 9. A tak dali z pokolenia synów Judowych, i z pokolenia synów Symeonowych te miasta, których tu imiona położone są.

10. I

10. J dostały się synom Aaronowym z domów Kaatowych z synów Lewiego; bo im padł los pierwszy.
11. J dano im miasto Arbe, oyca Enakowego, które iest Hebron na górze Juda, i przedmieścia iego około niego;
12. Ale role miasta tego, i wsi iego dano * Kalebowi, synowi Jefunowemu w osiadłość iego. *Joz. 14, 14. 1 Kron. 6, 56.
13. Synom tedy Aarona Kapłana dano miasto dla ucieczki mężoboyce, Hebron i przedmieścia iego; także Lobne i przedmieścia iego;
14. J Jeter, i przedmieścia iego; Estemoa i przedmieścia iego;
15. J Holon, i przedmieścia iego, i Dabir, i przedmieścia iego;
16. J Ain i przedmieścia iego; i Jeta i przedmieścia iego; Betsemes i przedmieścia iego; miast dziewięć z tegoż dwoyga pokolenia.
17. A z pokolenia Beniaminowego Gabaon i przedmieścia iego; Gabae i przedmieścia iego;
18. Anatot i przedmieścia iego; i Almon i przedmieścia iego; miasta cztery.
19. Owa wszystkich miast synów Aaronowych, Kapłanów, trzynaście miast i przedmieścia ich.
III. 20. Ale domom synów Kaatowych, Lewitom, którzy byli zostali z synów Kaatowych, dane były miasta losu ich z pokolenia Efraimowego.
21. A dano im miasto ku ucieczce mężoboyce, Sychem i przedmieścia iego na górze Efraim, i Gazer i przedmieścia iego;
22. J Kibsaim i przedmieścia iego, i Betoron i przedmieścia iego; miasta cztery.
23. Także z pokolenia Danowego Elteko i przedmieścia iego; Gabaton i przedmieścia iego;
24. Aialon i przedmieścia iego; Gatrymon i przedmieścia iego; miasta cztery.
25. A z połowy pokolenia Manasesowego Tanach i przedmieścia iego, i Gatrymon i przedmieścia iego; dwa miasta.
26. Wszystkich miast dziesięć i przedmieścia ich dano domom synów Kaatowych pozostałym.
IV. 27. Synom zaś Gersonowym z pokolenia Lewiego, od połowy pokolenia Manasesowego, dano miasto dla ucieczki mężoboyce: Golan w Basan i przedmieścia iego, i Bozran i przedmieścia iego; dwa miasta.
28. Z pokolenia Jsaschar: Kieszon i przedmieścia iego; Daberet i przedmieścia iego;
29. Jaramot i przedmieścia iego, i Engannim i przedmieścia iego; miasta cztery.
30. A z pokolenia Aser: Masaa i przedmieścia iego; Abdon i przedmieścia iego;
31. Helkat i przedmieścia iego, Rohob i przedmieścia iego; miasta cztery.
32. A z pokolenia Neftalimowego dano miasto dla ucieczki mężoboyce, Kades w Galilei i przedmieścia iego; i Hamotdor i przedmieścia iego, także Kartan i przedmieścia iego; trzy miasta.
33. Wszystkich miast Gersonitów według domów ich było trzynaście miast i przedmieścia ich.
V. 34. Potym domom synów Merarego Lewitom, ostatnim, z pokolenia Zabulonowego dano Jeknam i przedmieścia iego; Karta i przedmieścia iego;
35. Damna i przedmieścia iego; Nahalol i przedmieścia iego; miasta cztery.
36. A z pokolenia Rubenowego Besor i przedmieścia iego; i Jahasa i przedmieścia iego;
37. Kedemot i przedmieścia iego; i Mefaat i przedmieścia iego; miasta cztery.
38. Nad to z pokolenia Gadowego dano miasto dla ucieczki mężoboyce, Ramot w Galaad i przedmieścia iego, i Mahanaim i przedmieścia iego;
39. Hesebon i przedmieścia iego; Jazer i przedmieścia iego; wszystkich miast cztery.
40. Wszystkich miast synów Merare-

rarego według domow ich, którzy ieszcze byli pozostali z domów Lewitów, przyszło im losem miast dwanaście.

41. A tak wszystkich miast Lewitów w* pośrzodku dziedzictwa synów Izraelskich miast czterdzieści i ośm i przedmieścia ich.

*4 Moy. 35, 7.

42. A miały te wszystkie miasta, każde z osobna, przedmieścia około siebie; a tak było około wszystkich onych miast.

VI. 43. Dał tedy PAN Izraelowi wszystkę ziemię, o którą przysiągł, że ią dać miał oycom ich; i posiedli ią, a mieszkali w niey.

44. Dał im też odpoczynek PAN zewsząd w około, tak iako był przysiągł oycom ich; a nie był nikt, któby się im oprzeć mogł ze wszystkich nieprzyiaciół ich; wszystkie nieprzyiacioły ich dał PAN w rękę ich.

45. Nie chybiło* żadne słowo ze wszystkich słów dobrych, które obiecał PAN domowi Izraelskiemu; wszystko się wypełniło. *Joz. 23, 14.

Rozdział XXII.

I. Jozue dozwala półtrzeciu pokoleniu wrócić się do ziemie swey za Jordan, a korzyściami się z nimi dzieli. 1-8. II. Oni, wracaiąc się nad Jordanem ołtarz wystawiaią. Izraelczycy obraziwszy się posły do nich z ostrym wskazaniem wyprawili 9-20. III. Lecz wziąwszy słuszną odpowiedź, na niey i posłowie przestali, i lud wszystek 21-34.

Tedy przyzwał Jozue Rubenitów, i Gadytów, i połowę pokolenia Manassesowego,

2. I rzekł do nich: Wyście strzegli wszystkiego, co wam rozkazał Moyżesz, sługa PAŃski, i byliście posłuszni głosowi memu we wszystkim, com wam rozkazał.

3. Nie opuściliście braci waszey przez długi czas aż do dnia tego; aleście strzegli pilnie rozkazania PANA, Boga waszego.

4. A teraz ponieważ odpoczynek dał PAN, Bóg wasz, braci waszym, iako im był obiecał, przetoż teraz wróćcie się, a idźcie do przybytków waszych, i do ziemie osiadłości waszey, którą wam dał Moyżesz, * sługa PAŃski, przed Jordanem.

*4 Moy. 32, 33. 5 Moy. 3, 12. ar. 29, 8. Joz. 13, 8.

5. Tylko strzeżcie pilnie, abyście zachowali przykazanie, i Zakon, który wam rozkazał Moyżesz, sługa PAŃski; abyście miłowali PANA, Boga waszego, a chodzili wszystkimi drogami iego, chowaiąc rozkazania iego, dzierżąc się go, i służąc mu ze wszystkiego serca waszego, i ze wszystkiey dusze waszey.

6. I błogosławił im Jozue, a rozpuścił ie; i odeszli do przybytków swoich.

7. Ale połowie pokolenia Manassesowego dał był Moyżesz osiadłość w Basan, a drugiey połowie iego dał Jozue dział z bracią ich z tey strony Jordanu na zachód słońca; a gdy ie rozpuszczał † Jozue do przybytku ich, błogosławił im.

(† A. odprawował.)

8. I rzekł do nich, mówiąc: Z wielkimi bogactwy wracacie się do przybytków waszych, i z maiętnością bardzo wielką, z srebrem i z złotem, i z miedzią, i z żelazem, i z szat bardzo wielą; dzielcież się łupem nieprzyiacioł waszych z bracią swoią.

II. 9. Tedy wracaiąc się odeszli synowie Rubenowi, i synowie Gadowi, i połowa pokolenia Manassesowego od synów Izraelskich z Sylo, które iest w ziemi Chananeyskiey, aby szli do ziemie Galaad, do ziemie osiadłości swoiey, którą dziedzicznie otrzymali według słowa PAŃskiego przez Moyżesza.

10. I przyszli do granic Jordanu, które były w ziemi Chananeyskiey, i zbudowali tam synowie Rubenowi, i synowie Gadowi, i połowa pokolenia Manassesowego ołtarz nad Jordanem, ołtarz wielki na podziw.

11. I usłyszeli synowie Izraelscy, iż powiadano: Oto zbudowali synowie Rubenowi, i synowie Gadowi, i połowa pokolenia Manassesowego ołtarz przeciw ziemi Chananeyskiey na granicach nad Jordanem, kędy przeszli synowie Izraelscy.

12. To gdy usłyszeli synowie Izraelscy, zeszło się wszystko zgromadzenie ich do Sylo, aby się ruszyli przeciwko nim na woynę.

13. I

13. J postali synowie Jzraelscy do synów Rubenowych, i do synów Gadowych, i do połowy pokolenia Manasesowego, do ziemie Galaad, Fineesa, syna Eleazara Kapłana.

14. A z nim dziesięć Książąt, po iednym Książęciu z każdego domu oycowskiego ze wszystkich pokoleń Jzraelskich, a każde Książę z tych było przednieyszym w domu oyców swoich, w tysiącach Jzraelskich.

15. Tedy ci przyszli do synów Rubenowych, i do synów Gadowych, i do połowy pokolenia Manasesowego, do ziemie Galaad, i rzekli do nich, mówiąc:

16. Tak mówi wszystko zgromadzenie PAńskie: Cóż to iest za przestępstwo, którymeście wystąpili przeciwko Bogu Jzraelskiemu, żeście się dziś odwrócili od PANA, budując sobie ołtarz, abyście dziś byli przeciwnemi PANU?

17. Azaż nam mało na złości *Fegorowey, od którey nie iesteśmy oczyścieni i po dziś dzień, zkąd była pomsta † w zgromadzeniu PAńskim, *4 Moy. 25, 3. 4. 5. († H. Plaga.)

18. Żeście się dziś odwrócili, żebyście nie szli za PANem? Zaczym stanie się, ponieważeście wy dziś odpornymi PANU, że się on iutro † na wszystko zgromadzenie Jzraelskie rozgniewa. [† T. prętko.]

19. A ieżliż iest nieczysta ziemia osiadłości waszey, przeprowadźcie się do ziemie dziedzictwa PAńskiego, w którey przebywa przybytek PAński, i weźmiecie osiadłości w pośrzodku nas; tylko PANU nie bądźcie odpornymi, a nie odpadaycie od nas, budując sobie ołtarz oprócz ołtarza PAna, Boga naszego.

20. Azaż przez *Achana, syna Zarego, gdy się dopuścił przestępstwa w rzeczy przeklętey, † na wszystko zgromadzenie Jzraelskie nie przypadł gniew? a nie on sam ieden umarł dla nieprawości swoiey.
*Joz. 7. 1. († T. Zapowiedziany.)

III. 21. Tedy odpowiedzieli synowie Rubenowi, i synowie Gadowi, i połowa pokolenia Manasesowego, a mówili do Książąt tysięcow Jzraelskich:

22. BOG nad Bogi, PAN, BOG nad Bogi, PAN, on to wie, i Jzrael sam pozna, ieżli się to stało z uporu, albo ieżli z przestępstwa przeciw PANU, niechże nas nie żywi dnia tego.

23. Jeżliżeśmy sobie zbudowali ołtarz, abyśmy się odwrócili od PANA, a ieżliż ku ofiarowaniu na nim całopalenia, i ofiar śniednych, albo ku sprawowaniu na nim ofiar spokoynych, PAN niech to rozezna;

24. Jeżliżeśmy nie raczey obawiaiąc się tey rzeczy, uczynili to, mówiąc: Napotym rzeką synowie waśi synom naszym, mówiąc: Cóż wam do PAna, Boga Jzraelskiego?

25. Oto granicę położył PAN między nami i między wami, synowie Rubenowi i synowie Gadowi, Jordan, nie macie wy działu w PAnu, i odwrócą synowie waśi syny nasze od boiaźni PAńskiey.

26. Przetośmy rzekli: Uczyńmy tak, a zbuduymy sobie ołtarz, nie dla całopalenia, ani innych ofiar;

27. Ale iżby był świadkiem między nami i między wami, i między potomstwy naszymy po nas, i abyśmy służyli PANU przed obliczem iego w całopaleniach naszych, i w śniednych ofiarach naszych, i w spokoynych ofiarach naszych, a iżby nie rzekli synowie waśi napotym synom naszym: Nie macie cząstki w PANU.

28. Nad tośmy rzekli: Gdyby napotym rzekli nam, albo potomstwu naszemu, tedy rzeczemy: Patrzaycie na podobieństwo ołtarza PAńskiego, który uczynili oycowie naśi, nie dla całopalenia, ani innych ofiar, ale żeby on był świadkiem między nami i między wami.

29. Boże nas uchoway, żebyśmy mieli przeciwnymi bydź PANU, a odstąpić dziś od PANA, zbudowawszy ołtarz dla całopalonych, dla śniednych i dla innych ofiar, oprócz ołtarza PANA, Boga naszego, który iest przed przybytkiem iego.

30. A

30. A usłyszawszy Finees Kapłan, i Książęta zgromadzenia, i przełożeni nad tysiącmi Izraelskimi, którzy z nim byli, słowa, które mówili synowie Rubenowi, i synowie Gadowi, i synowie Manasesowi, podobało się im to.

31. I rzekł Finees, syn Eleazara Kapłana, do synów Rubenowych i do synów Gadowych i do synów Manasesowych: Dzisiaśmy poznali, iż w pośrzodku nas iest PAN, iżeście się nie dopuścili przeciw PANU przestępstwa tego, i wyswobodziliście syny Izraelskie z ręki PAńskiey.

32. A tak wrócili się Finees, syn Eleazara Kapłana, z onymi Książęty od synów Rubenowych i od synów Gadowych z ziemie Galaad do ziemie Chananeyskiey do synów Izraelskich, i odnieśli im tę rzecz.

33. I podobało się to synom Izraelskim; a błogosławili Boga synowie Izraelscy, i nie mówili więcey, żeby mieli iść przeciwko nim na woynę, i wytracić ziemię, w którey synowie Rubenowi i synowie Gadowi mieszkali.

34. Przezwali tedy synowie Rubenowi i synowie Gadowi ołtarz on Ed, † mówiąc: Swiadkiem będzie między nami, że PAN iest Bogiem [† T. świadek.

Rozdział XXIII.

I. Jozue zeszły stany przednieysze zwoływa, sprawy i dobrodzieystwa Boże wylicza, do szczyrego nabożeństwa upomina, małżeństwa z Pogany zakazuie 1:7. II. obiecuiąc Bożą pomoc posłusznym 8:11. III. a pomstą grożąc odpornym 12:16.

I stało się po niemałym czasie, gdy odpoczynek dał PAN Izraelowi od wszystkich nieprzyiaciół ich okolicznie, a Jozue się zstarzał, i był zeszłym w leciech,

2. Że przyzwał Jozue wszystkiego Izraela, starszych iego, i przednieyszych iego, i sędziów iego, i przełożonych iego, i rzekł do nich: Jam się zstarzał, a zszedłem w leciech.

3. A wyście widzieli wszystko, co uczynił PAN, Bóg wasz, wszystkim tym narodom przed obliczem waszym; bo PAN, Bóg wasz, sam walczył za was.

4. Obaczcież, rozdzieliłem wam losem te narody pozostałe w dziedzictwo między pokolenia wasze od Jordanu, i wszystkie narody, którem wytracił, aż do morza wielkiego na zachód słońca;

5. A PAN, Bóg wasz, sam ie wypędzi od twarzy waszey, i wyżenie ie od obliczności waszey, i posiędziecie dziedzicznie ziemię ich, iako wam to powiedział * PAN, Bóg wasz.
*4Moy. 33, 53. 5Moy. 6, 19. Jos. 13, 6.

6. Zmacniayciež się bardzo, abyście strzegli a czynili wszystko, co napisano w księgach Zakonu Moyżeszowego, nie odstępuiąc od niego na prawą ani na lewą.

7. Ani się też mieszaycie z tymi narodami, które zostały z wami; ani imienia* bogów ich nie wspominaycie, ani przysięgaycie przez nie, ani im służcie, ani się im kłaniaycie;
*2Moy. 23, 13. 5Moy. 12, 3. Jer. 5, 7. Sefon. 1, 5.

II. 8. Ale się* PANA, Boga waszego, trzymaycie, iakoście czynili aż do dnia tego. *5Moy. 11, 22.

9. Bo iako wypędził PAN od oblicza waszego narody wielkie i możne, i nie oparł się wam nikt aż do dnia tego,

10. Tak mąż ieden* z was będzie uganiał tysiąc; albowiem PAn, Bóg wasz, on walczy za wami, iako † wam obiecał. *3Moy. 26, 8.
†2Moy. 14, 14. r. 23, 27.

11. Przetoż przestrzegaycie z pilnością, abyście miłowali PANA, Boga waszego.

III. 12. Bo ieżli się cale odwrócicie, a przystaniecie do tych pozostałych narodów, do tych, które zostawaią między wami, i spowinowacicie się z nimi, a będziecie się mieszać z nimi, one też z wami:

13. Wiedzcież wiedząc, żeć nie będzie więcey PAN, Bóg wasz, wyganiał tych narodów od twarzy waszey; ale będą wam * sidłem, i zawadą, i biczem na boki wasze, i cierniem na oczy wasze, póki nie wyginiecie z tey przewyborney ziemie, którą wam dał PAN, Bóg wasz.
*2Moy. 23, 33. r. 34, 12. 4Moy. 33, 55. 5Moy. 7, 16.

14. A oto, ia idę dziś w drogę wszystkiey ziemie; poznayciež tedy że wszy:

wßyſtkiego ſerca waßego, i ze wßyſtkiey duße waßey, żeć nie chybiło* żadne ſłowo ze wßyſtkich ſłow naylepßych, które mówił PAN, Bog waß, o was; wßyſtkie śię nad wami wypełniły, a nie chybiło z nich żadne ſłowo. *Joz. 21, 45.

15. Przetoż iako śię wypełniło nad wami każde ſłowo dobre, które mówił PAN, Bóg waß, do was, tak przywiedzie PAN na was każde ſłowo złe, aż was wytraci z ziemie tey przewyborney, którą wam dał PAN, Bóg waß.

16. Jeżli przeſtąpicie przymierze PANA, Boga waßego, które wam rozkazał, a ßedßy ſłużyć będziecie bogom obcym, i kłaniać śię im będziecie, tedy śię rozpali popędliwość PAńſka przeciwko wam, i zginiecie prętko z tey przewyborney ziemie, którą wam dał.

Rozdział XXIV.

I. Jozue znowu przed śmiercią zebrawßy wßyſtkie pokolenia do Sychem, dobrodzieyſtwa Boże im uczynione wylicza, 1-13. II. i aby ſtatecznie przy PANU ſtali, upomina 14-15. III. Co gdy mu lud obiecał, przymierze z PANEM odnowił. 16-25. IV. A te wßyſtkie dzis... Jozue w kśięgi Zakonu wpiſał, a kamień na świadectwo wyſtawiwßy 26-28. V. umarł i pogrzebion ieſt. 29. VI. Mieyſce pogrzebu Jozuego, 30. VII. iako długo lud PANU ſłużył 31. 32. VIII. Eleazarowa śmierć i pogrzeb. 33.

Tedy zebrał Jozue wßyſtkie pokolenia Izraelſkie do Sychem, i zwołał ſtarßych z Izraela, i przednieyßych z nich, i sędziów ich, i przełożonych ich, i ſtanęli przed obliczem Bożym.

2. J rzekł Jozue do wßyſtkiego ludu: Tak mówi PAN, Bóg Izraelſki: Za rzeką mießkali* oycowie waśi od dawnych czaſów, Tare, oyciec Abrahamów, i oyciec Nachorów, i ſłużyli bogom obcym.
*1 Moy. 11, 26. 27.

3. J wziąłem oyca waßego Abrahama z mieyſca, które ieſt za rzeką, i prowadziłem go przez wßyſtkę ziemię Chananeyſką, i rozmnożyłem naśienie iego,* dawßy mu Izaaka.
*1 Moy. 21, 2.

4. Dałem też Izaakowi Jakuba i Ezawa, a podałem Ezawowi górę †Seyr, aby ią pośiadł; ale Jakub i ſynowie iego zaßli do Egiptu.
*1 Moy. 25, 24. †1 Moy. 36, 8.

5. J poſłałem* Moyżeßa i Aarona, a trapiłem Egipt; a czym to uczynił w pośrzod niego, potymem † was wywiodł *2 M. 3, 10. †2 M. 12, 37.

6. J wywiodłem oyce waße z Egiptu, a przyßliście aż* do morza; i gonili Egipczanie oyce waße z wozmi i z iezdnemi aż do morza czerwonego. *2 Moy. 14, 2. 9.

7. Tedy wołali do PANA, a on położył ciemności między wami i między Egipczany, i przywiodł na nie morze, a okryło ie; i widziały oczy waße, com uczynił w Egipcie, i mießkaliście* na pußczy przez długi czas. *5 Moy. 2, 7. r. 29, 5.

8. Potymem przywiodł was do ziemie* Amorreyczyka, mießkaiącego za Jordanem, i walczyli przeciwko wam; alem ie podał w rękę waßę, i pośiedliście ziemię ich, a wygładziłem ie przed wami. *4 Moy. 21, 21.
5 Moy. 2, 32. Joz. 12, 6.

9. Powſtał też Balak, ſyn* Seforów, Król Moabſki, aby walczył przeciw Izraelowi; a poſławßy przyzwał Balaama, ſyna Beorowego, aby was przeklinał. *4 Moy. 22, 2.

10. J nie chciałem ſłuchać Balaama; przetoż błogosławiąc błogosławił wam, a tak wybawiłem was z rąk iego.

11. Przeprawiliście śię potym przez* Jordan, i przyßliście do Jerycha, i walczyli† przeciwko wam mężowie z Jerycha Amorreyczyk, i Ferezeyczyk, i Chananeyczyk, i Hetteyczyk, i Gergiezeyczyk, i Heweyczyk, i Jebuzeyczyk; alem ie podał w ręce waße. *Joz. 3, 14. †Joz. 6, 1.
r. 10, 1. r. 11, 4.

12. J poſłałem przed wami* śierßenie, którzy ie wypędzili przed obliczem waßym, dwu Królów Amorreyſkich, nie mieczem twoim † ani łukiem twoim.
*5 Moy. 7, 20. †Pſ. 44, 4.

13. J dałem wam ziemię, w którey ście nie robili, i miaſta, którycheście nie budowali, w których mießkacie, a winnic i oliwnic, którycheście nie ſadzili, pożywacie.

II. 14. Przetoż teraz boycież śię PANA, a ſłużcie mu w doſkonałości i w prawdzie, a znieście bogi, którym

rym służyli oycowie waśi za rzeką, i w Egipcie, a służcie PANU.

15. A ieżli się wam zda źle służyć PANU, obierzcież sobie dziś, komubyście służyli, chociaż bogi, którym służyli oycowie waśi, co byli za rzeką, chociaż bogi Amorreyskie, w których wy ziemi mieszkacie; aleć ia i dom móy będziemy służyli PANU.

III. 16. I odpowiedział lud mówiąc: Nie day Boże, abyśmy mieli odstąpić PANA, a służyć bogom cudzym:

17. Albowiem PAN, Bóg nasz, on iest, który nas wywiodł, i oyce nasze z ziemie Egipskiey, z domu niewoli, a który uczynił przed oczyma naszymi te znaki wielkie, i strzegł nas we wszystkiey drodze, którąśmy szli, i między wszystkiemi narody, przez któreśmy przeszli;

18. I wypędził PAN wszystkie narody, i Amorreyczyka mieszkaiącego w ziemi, przed twarzą naszą. A tak my będziemy służyli PANU; bo on iest Bóg nasz.

19. Tedy rzekł Jozue do ludu:† Nie możecie wy służyć PANU; bo Bóg święty iest, Bóg zapalczywy iest, nie przepuści złościom waszym, ani grzechom waszym.

(† T. Służąc też bogom obcym.)

20. Jeżliż opuścicie PANA, a będziecie służyli bogom cudzym, obróci się, i utrapi was, i zniszczy was, choć wam przed tym dobrze czynił.

21. I odpowiedział lud Jozuemu: Nie tak; ale PANU służyć będziemy.

22. Tedy rzekł Jozue do ludu: Swiadkami będziecie sami przeciwko sobie, iżeście sobie obrali PANA, abyście mu służyli; a oni rzekli: Swiadkami iesteśmy.

23. I rzekł: Terazże znieście bogi cudze, którzy są w pośrzodku was, a nakłońcie serca wasze ku PANU, Bogu Izraelskiemu.

24. I odpowiedział lud Jozuemu: PANU, Bogu naszemu, służyć będziemy, i głosowi iego posłuszni bydź chcemy.

25. A tak uczynił Jozue przymierze z ludem dnia onego, i przełożył im rozkazanie i sąd w Sychem.

IV. 26. I napisał Jozue słowa te w księgi Zakonu Bożego; wziął też kamień wielki, i postawił go tam pod*dębem, który był u świątnice PAńskiey. *Sędz. 9, 6.

27. Tedy rzekł Jozue do wszystkiego ludu: Oto kamień ten będzie nam świadectwem; albowiem on słyszał wszystkie słowa PAńskie, które mówił z nami, i będzie przeciwko wam na świadectwo, byście snadź nie skłamali przeciwko Bogu waszemu.

28. Zatym rozpuścił*Jozue lud, każdego do dziedzictwa swego.

* Sędz. 2, 6.

V. 29. I stało się potym, że umarł Jozue, syn Nunów, sługa PAński, we stu i w dziesiąci lat.

VI. 30. I pogrzebli go na granicy dziedzictwa iego w Tamnat Sare, które iest na górze Efraim, ku północy góry Gaas.

VII. 31. I służył Izrael PANU po wszystkie dni Jozuego, i po wszystkie dni starszych, którzy długo żyli po Jozuem, a którzy wiedzieli o wszystkich sprawach PAńskich, które czynił Izraelowi.

32. Kości też Józefowe, które byli przenieśli synowie Izraelscy z Egiptu, pogrzebli w Sychem, na części pola, które był kupił* Jakub od synów Hemora, oyca Sychemowego, za sto † iagniąt; i były u synów Józefowych w dziedzictwie ich.

*1 Moy. 33, 19 1. 50, 25. 2 Moy. 13, 19.

(† I. za sto groszy.)

VIII. 33. Eleazar także, syn Aaronów, umarł; i pogrzebli go na † pagórku Fineesa, syna iego, który mu był dany na górze Efraim.

(† I. w Gabaath.)

Księ-

Księgi Sędziów.

Które zowią JUDICUM.

Rozdział I.

I. Judas po śmierci Jozuegoza Hetmana obrany 1. 3. II. poraził Chananeyczyki 4. 7. III. miasta ich pobrał, i uczynił ie 8. 34. IV. weyspoł z Amorreyczykami hołdownikami Izraelskimi 35. 36.

I stało się po śmierci Jozuego, iż pytali synowie Izraelscy PANA, mówiąc: Ktoż z nas w przód póydzie przeciw Chananeyczykowi, aby walczył z nim?

2. I rzekł PAN: Juda póydzie; otom podał ziemię w rękę iego.

3. I rzekł Juda do Symeona, brata swego: pódź ze mną do losu mego, a będziemy walczyli przeciw Chananeyczykowi; wszak ia też póydę z tobą do losu twego. I szedł z nim Symeon.

II. 4. Tedy poszedł Juda, i podał PAN Chananeyczyka, i Ferezeyczyka w ręce ich, a porazili z nich w Bezeku dziesięć tysięcy mężów.

5. Bo naleźli Adonibezeka w Bezeku, i walczyli przeciwko niemu, a porazili Chananeyczyka i Ferezeyczyka.

6. I uciekał Adonibezek, którego oni gonili, a poimawszy go, poucinali palce wielkie u rąk iego, i u nog iego.

7. Tedy rzekł Adonibezek: Siedmdziesiąt Królów z palcami wielkimi obciętymi u rąk swych i u nog swych, zbierali odrobiny pod stołem moim; iakom czynił, tak mi oddał Bóg. I przywiedli go do Jeruzalem, i tamże umarł.

III. 8. Bo walczyli przed tym synowie Judowi przeciwko Jeruzalemowi i wzięli ie, i wysiekli ie ostrzem miecza, i miasto spalili ogniem.

9. Potym ciągnęli synowie Juda, aby walczyli przeciw Chananeyczykowi, mieszkaiącemu na górach, i na południe, i w polach.

10. Ciągnął tedy Juda przeciwko Chananeyczykowi, który mieszkał w Hebronie, (a imię Hebronu* było przed tym Karyatarbe) i poraził Sesai, i Ahymana, i Talmaia.

*Joz. 14, 16.

11. Ztamtąd zasię ciągnęli do mieszkaiących w Dabir, (a imię Dabir było przed tym Karyatsefer.)

12. I rzekł*Kaleb: Ktoby dobył Karyatsefer, a wziąłby ie, dam mu Achsę, córkę moię, za żonę.

*Joz. 15, 16.

13. I wziął ie Othoniel, syn Kenesa, młodszego brata Kalebowego; a dał mu Achsę, córkę swą, za żonę.

14. I stało się, gdy*przyszła do niego, namawiała go, aby prosił oyca iey o pole; i zsiadła z osła, i rzekł do niey Kaleb: Cóż ci? *Joz. 15, 18.

15. A ona rzekła: Day mi błogosławieństwo †; gdyżeś mi dał ziemię suchą, day mi też źrzódła wód. I dał iey Kaleb źrzódła wyższe, i źrzódła dolne. [† dar.]

16. Synowie też Ceni, † świekra Moyżeszowego, wyszli z miasta Palm z synmi Judowymi na puszczą Judowę, która iest na południe od Arad, i przyszedszy mieszkali z ludem.

(† którego téż zwano Raguel i Jetro.)

17. Potym ciągnął Juda * z Symeonem, bratem swym, a porazili Chananeyczyka, mieszkaiącego w Sefat, a zburzyli ie, i nazwali imię miasta onego Horma. *Sędz. 1, 3.

18. Wziął też Juda Gazę z granicami iey, i Aszkalon z granicami iego, i Akkaron z granicami iego.

19. I był PAN z Judą, i posiadł onę górę; ale nie wypędził mieszkaiących w dolinie, bo mieli wozy żelazne.

20. A tak * oddano Kalebowi Hebron, iako był † rozkazał Moyżesz, zkąd on wygnał trzech synów Enakowych. *Joz. 15, 13. r. 14, 13. r. 21, 12.

† 4 Moy. 14, 24.

21. Ale Jebuzeyczyka, mieszkaiącego w Jeruzalem, nie wygnali synowie Beniaminowi; przetoż mieszkał Jebuzeyczyk z synami Beniaminowymi w Jeruzalem aż do dnia tego.

22. Udał się też dom Józefów do Bethel, a PAN był z nimi.

23. I szpiegował dom Józefów *

Be-

Bethel. (a imię miasta tego było przed tym Luz.) *1 Moy. 28, 19.

24. A uyrzawszy oni szpiegowie człowieka wychodzącego z miasta, rzekli do niego: Ukaż nam prosimy weście do miasta, a uczyniemy z tobą miłosierdzie.

25. I ukazał im weście do miasta; i wysiekli miasto ostrzem miecza, a człowieka onego ze wszystkim domem iego puścili wolno.

26. A tak poszedł on człowiek do ziemie Hetteyczyków, i zbudował miasto, a nazwał imię iego Luz; to iest imię iego aż do dnia tego.

27. Nie wypędził też Manases obywatelów z Betsean i z miasteczek iego, ani z Tanach i z miasteczek iego, ani obywatelów z Dor i z miasteczek iego, ani obywatelów z Ieblaam i z miasteczek iego, ani obywatelów z Magieddo i z miasteczek iego; i począł Chananeyczyk mieszkać w oney ziemi.

28. A gdy się zmocnił Izrael, *uczynił Chananeyczyka hołdownikiem, a nie wygnał go. *Joz. 17, 13.

29. Także i Efraim nie wypędził Chananeyczyka mieszkaiącego w Gazer; przetoż mieszkał Chananeyczyk między nimi w Gazer.

30. Zabulon też nie wypędził mieszkaiących w Cetron, i mieszkaiących w Nahalol; przetoż mieszkał Chananeyczyk między nimi, będąc hołdownikiem ich.

31. Aser też nie wypędził mieszkaiących w Acho, i mieszkaiących w Sydonie, i w Ahalab, i w Achsyb, i w Helba, i w Afek, i w Rohob.

32. I mieszkał Aser w pośrzodku Chananeyczyka, mieszkaiącego w oney ziemi; bo go nie wypędził.

33. Neftalim też nie wypędził obywatelów z Betsemes, ani obywatelów z Betanat, i mieszkał między Chananeyczykami mieszkaiącemi w oney ziemi; iednak obywatele Betsemes i Betanat byli hołdownikami ich.

34. I ścisnęli Amorreyczycy syny Danowe na górach, tak iż im nie dopuścili schodzić na dolinę.

35. I począł mieszkać Amorreyczyk na górze Hares, w Aialon i w Salebim; i zmocniła się ręka domu Józefowego, i byli hołdownikami ich.

36. A była granica Amorreyczykowa od góry, gdzie wstępuią do niedźwiatków, od skały ich i wyżey.

Rozdział II.

I. Anioł gromi Izraelczyki, iż przymierze wzięli z Pogany 1-7. II. Smierć i pogrzeb Jozuego 8-10. III. Lud się bałwochwalstwa imuie, 11-13. IV. o co PAN rozgniewawszy się, karze ie 14. 15. V. a sędzie im stanowi 16-23.

I przyszedł Anioł PAński z Galgal do Bochym, mówiąc; Wywiodłem was z Egiptu, i wwiodłem was do ziemie, o którąm przysiągł oycom waszym, i mówiłem: Nie wzruszę przymierza mego z wami na wieki;

2. Jedno wy nie wchodźcie w przymierze z mieszkaiącymi w tey ziemi, owszem ołtarze ich porozwalaycie; aleście* nie słuchali głosu moiego. Przeczżeście to uczynili? *Sędz. 1, 28.

3. Przetożem tak rzekł: Nie wypędzę* ich od oblicznośći waszey; ale będą wam iako ciernie na boki, a bogowie ich będą wam iako †sidło. *Joz. 23, 13. †2 Moy. 23, 33.

4. I stało się, gdy mówił Anioł PAński te słowa do wszystkich synów Izraelskich, że lud podniósł głos swóy, i płakali.

5. I nazwali imię mieysca onego Bochym, †a tamże ofiarowali PANU. [†T. mieysce płaczących.]

6. A Jozue rozpuścił był *lud, i rozeszli się synowie Izraelscy, każdy do dziedzictwa swego, aby posiedli ziemię. *Joz. 24, 28.

7. Tedy służył lud PANU po wszystkie dni Jozuego, i po wszystkie dni starszych, którzy długo żyli po śmierci Jozuego, a którzy widzieli wszystkie sprawy PAńskie wielkie, które uczynił Izraelowi.

II. 8. Ale gdy umarł * Jozue syn Nunów, sługa PAński, będąc w stu i w dziesiąci lat; *Joz. 24, 29.

9. I gdy go pogrzebli na granicy dziedzictwa iego w Tamnatheres na górze Efraim, od północy góry Gaas;

10. Tak:

10. Także gdy wßystek on rodzay przyłączony iest do oycow swoich, i powstał po nich inßy naród, który nie znał PANA, ani też spraw, które uczynił Izraelowi:

III. 11. Tedy czynili synowie Izraelscy złe przed oczyma PAńskimi, a służyli Baalom;

12. I opuścili PANA, Boga oyców swoich, który ie wywiodł z ziemie Egipskiey, i ßli za bogami cudzymi, którzy byli z bogów onych narodów okolicznych, i kłaniali się im, a tak rozdraznili Pana.

13. Bo opuścili PANA, a służyli Baalowi i Astarotowi.

IV. 14. I rozpalił się gniew PAńśki przeciw Izraelowi, i podał ie w ręce łupieżcom, którzy ie łupili; a zaprzedał ie w ręce nieprzyiaciół ich okolicznych, tak iż się nie mogli daley ostać przed nieprzyiacioły swymi.

15. A gdzie się kolwiek rußyli, ręka PAńska była przeciwko nim ku złemu, iako powiedział PAN, * i iako im przysiągł PAN; i byli ściśnieni bardzo. *3 Moy. 26, 17. 5 M. 28, 25. 59.

V. 16. Potym PAN * wzbudził Sędzie, którzy ie wyzwalali z rąk łupieżców ich; * Sędz. 3, 9. 15, 31. r. 4, 3. 4. 5. r. 11, 6. 7. 11. r. 11, 29. 32. 33. r. 13. 5. 24. 25.

17. Ale i Sędziów swych nie słuchali, owßem się zcudzołożyli z bogami obcymi, kłaniaiąc się im, ustępowali prętko z drogi, którą chodzili oycowie ich, a słuchaiąc przykazań PAńskich nie czynili tak.

18. A gdy im wzbudzał PAN Sędzie, bywał PAn z każdym Sędzią, i wybawiał ie z rąk nieprzyiaciół ich po wßystkie dni onego Sędziego; bo się użalił PAN narzekania ich, do którego ie przywodzili ci, którzy ie uciskali i trapili.

19. Wßakże po śmierci * Sędziego odwracali się, i psowali się bardziey, niż oycowie ich, chodząc za bogami cudzymi, a służąc im, i kłaniaiąc się im, nic nie opußczali z spraw swoich i z drogi swoiey uporney. * Sędz. 8, 33.

20. Przetoż wzrußyła się popędliwość PAńska przeciw Izraelowi, i rzekł: Dla tego, że przestąpił ten naród przymierze moie, którem przykazał oycom ich, a nie byli posłußni głosowi moiemu,

21. Ja też na potym * nie wypędzę żadnego od twarzy ich z tych narodów, które pozostawił Jozue, kiedy umarł, * Joz. 23, 13.

22. Abym przez nie doświadczał Izraela, będąli strzedz drogi PAńskiey, chodząc po niey, iako iey strzegli oycowie ich, czyli nie.

23. I zostawił PAN one narody, nie wyganiaiąc ich rychło, ani ich podał w rękę Jozuego.

Rozdział III.

I. Narody, które były pozostawione, 1-5. II. i na co 4. 6. III. Izraelitów odstąpienie, karanie i z ucisków wybawienie. 6-31.

A teć są narody, które pozostawił PAN, aby kusił przez nie Izraela, wßystkie, którzy nie widzieli o żadnych walkach Chananeyskich;

2. Aby wżdy wiedzieli potomkowie synów Izraelskich, i poznali, co iest walka, którzy iey zgoła przed tym nie znali.

3. Pięcioro Książąt Filistyńskich, i wßystkie Chananeyczyki, i Sydończyki, i Heweyczyki, mießkaiące na górze Libanie, od góry Baal Hermon aż tam, gdzie wchodzą do Hemat.

II. 4. Cić byli, przez które doświadczał Izraela, aby się dowiedział, będąli posłußni przykazaniom PAńskim, które rozkazał oycom ich przez Moyżeßa.

5. A tak synowie Izraelscy mießkali w pośrzod Chananeyczyków, Hetteyczyków, i Amorreyczyków, i Ferezeyczyków, i Heweyczyków, i Jebuzeyczyków.

III. 6. I brali sobie córki ich za żony, a córki swe dawali synom ich, i służyli bogom ich.

7. I czynili Izraelscy synowie złe przed oczyma PAńskimi, zapomniawßy PANA, Boga swego, służyli Baalom, i święconym gaiom.

8. Tedy się zapalił gniew PAńśki przeciw Izraelowi, † i podał ie w ręce Chusanrasataima, Króla Syrskiego w Mesopotamii; a służyli synowie Izraelscy Chusanrasataimowi przez ośm lat.

[† S. zaprzedał.]

9. Potym wołali synowie Izraelscy do PANA; i wzbudził PAN wybawiciela synom Izraelskim, aby ie wybawił, Othoniela, syna Kenezowego, brata Kalebowego młodszego.

10. I był nad nim Duch PAŃski, a sądził Izraela; a gdy się ruszył na woynę, podał PAN w rękę iego Chusanrasataima, Króla Syryiskiego, i zmocniła się ręka iego nad Chusanrasataimem.

11. A tak była w pokoiu ziemia przez czterdzieści lat, aż umarł Othoniel, syn Kenezów.

12. Potym znowu synowie Izraelscy czynili złe przed oczyma PAŃskimi. I zmocnił PAN Eglona, Króla Moabskiego, przeciw Izraelowi, przeto iż czynili złe przed oczyma PAŃskimi.

13. Bo zebrawszy do siebie syny Ammonowe i Amalekowe, ruszył się, i poraził Izraela, i opanował miasto Palm.

14. Służyli tedy synowie Izraelscy Eglonowi, Królowi Moabskiemu, ośmnaście lat.

15. Potym wołali synowie Izraelscy do PANA. I wzbudził im PAN wybawiciela, Aoda, syna Gery, syna Jemini, męża ręką prawą niewładaiącego; i posłali synowie Izraelscy przezeń dar Eglonowi, Królowi Moabskiemu.

16. I uczynił sobie Aod miecz z obu stron ostry, na łokieć w dłuż, i przypasał go pod szaty swe do prawey biodry swoiey.

17. I przyniósł dar Eglonowi, Królowi Moabskiemu; a Eglon był człowiek bardzo otyły.

18. A gdy oddał dar, odprawił lud, który był dar przyniósł;

19. A sam wróciwszy się od gór kamiennych, które były w Galgal, rzekł: Rzecz taiemną mam do ciebie, o Królu! któremu on odpowiedział: Milcz; i wyszli od niego wszyscy, którzy stali przed nim.

20. I wszedszy Aod do niego, (a on sam siedział na sali letniey, którą miał sam dla siebie.) i rzekł Aod: Mam rozkazanie Boże do ciebie. I powstał z stolice swoiey.

21. Tedy Aod wyciągnąwszy lewą rękę swą, dobył miecza od prawey biodry swey, i wraził go w brzuch iego,

22. Tak iż wpadła i rękoieść za żelazem, i zawarło się w sadle żelazo; bo był nie wyiął miecza z brzucha iego, aż się i gnóy rzucił.

23. Wyszedł potym Aod przez przysionek, a zamknął drzwi gmachu za sobą, i zawarł zamkiem.

24. A gdy on wyszedł, słudzy iego przyszli, a widząc, iż drzwi gmachu zamknione były, rzekli: Podobno sobie Król † czyni wczas na sali letniey. († H. nogi nakrywa.)

25. A naczekawszy się, aż się wstydzili, widząc, że on nie otwiera drzwi sali, wziąwszy klucz otworzyli; a oto, pan ich leżał na ziemi umarły.

26. Lecz Aod uszedł, póki się oni bawili, a minąwszy góry kamienne, szedł do Seiratu.

27. A gdy przyszedł, zatrąbił w trąbę na górze Efraim; i zstąpili z nim synowie Izraelscy z góry, a on przed nimi.

28. I rzekł do nich: Pódźcie za mną; albowiem podał PAN nieprzyiacioły wasze Moabity w ręce wasze. Tedy szli za nim, a odiąwszy bród Jordański Moabitom, nie dopuszczali nikomu przeprawy.

29. I pobili Moabitów na ten czas około dziesięci tysięcy mężów, wszystko bogatych, i wszystko mężów dużych, a nikt nie uszedł.

30. I poniżony iest Moab dnia onego pod ręką Izraela, a była w pokoiu ziemia przez ośmdziesiąt lat.

31. A po nim był Samgar, syn Anatów, który poraził z Filistynów sześć set mężów stykiem wołowym, a wybawił i ten Izraela.

Rozdział IV.

I. Nowe odstąpienie ludu, 1. II. i kaźń PAŃska za to. 2. III. Nawrócenie ich, 3. IV. wybawienie przez Deborę, Baraka i Jahelę, którzy Sysarę z woyskiem iego porazili. 4-24.

Potym znowu synowie Izraelscy czynili złe przed oczyma PAŃskimi po śmierci Aodowey.

II. 2. I podał ie PAN w ręce Jabina, Króla Chananeyskiego, który

króló-

królował w Hasor, a Hetman woyska iego był * Sysara, a sam mieszkał w Haroset pogańskim. * 1Sam. 12,9.

III. 3. Tedy wołali synowie Izraelscy do PANA; albowiem miał dziewięć set wozów żelaznych, a srodze uciskał syny Izraelskie przez dwadzieścia lat.

IV. 4. A Debora, niewiasta Prorokini, żona Lapidotowa, sądziła Izraela na on czas. († niewiasta z Lapidoth.)

5. I mieszkała pod palmą Debory między Rama i między Bethel na górze Efraim, i chodzili do niey synowie Izraelscy na sąd.

6. Która posławszy przyzwała Baraka, * syna Abinoemowego, z Kades Neftalim, mówiąc do niego: Izali nie rozkazał PAN, Bóg Izraelski: Idź, a zbierz lud na górze Tabor, a weźmiy z sobą dziesięć tysięcy mężów z synów Neftalimowych, i z synów Zabulonowych? * Żyd. 11,32.

7. I przywiodę do ciebie ku rzecze Cyson Sysarę, Hetmana woyska Jabinowego, i wozy iego, i mnostwo iego, a podam go w ręce twoie.

8. I rzekł do niey Barak: Jeźli póydziesz ze mną, póydę: a ieźli nie póydziesz ze mną, nie póydę.

9. Która odpowiedziała: Jać wprawdzie póydę z tobą, ale nie będzie z sławą twoią ta droga, którą ty póydziesz; albowiem w ręce niewieścią poda PAN Sysarę. A tak wstawszy Debora, szła z Barakiem do Kades.

10. Zebrał tedy Barak Zabulona i Neftalima do Kades, a wywiodł z sobą dziesięć tysięcy mężów, z którymi też szła i Debora.

11. Ale Heber Cyneyczyk odłączył się od Cyneyczyków, od synów Hobaby, świekra Mayżeszowego, i rozbił namiot swóy aż do † Elon w Saanaim, które iest w Kades.
† I. do gaiu dębowego.

12. I powiedziano Sysarze, iż wyszedł Barak, syn Abinoemów na górę Tabor.

13. Przetoż zebrał Sysara wszystkie wozy swoie, dziewięć set wozów żelaznych, i wszystek lud, który miał z sobą, od Haroset pogańskiego aż do rzeki Cyson.

14. Tedy rzekła Debora do Baraka: Wstań; albowiem tenci iest dzień, w który podał PAN Sysarę w ręce twoie; izali PAN nie idzie przed tobą? A tak zszedł Barak z góry Tabor, a dziesięć tysięcy mężów za nim.

15. I poraził * PAN Sysarę, i wszystkie wozy, i wszystko woysko iego ostrzem miecza przed Barakiem, a skoczywszy Sysara z woza, uciekał pieszo. * Ps. 83,10.

16. Ale Barak gonił wozy i woysko aż do Haroset pogańskiego; i poległo wszystko woysko Sysarowe od ostrza miecza, tak iż z nich i ieden nie został.

17. A Sysara uciekł pieszo do namiotu Jaele, żony Hebera Cyneyczyka; albowiem był pokoy między Jabinem, Królem Hasor, i między domem Hebera Cyneyczyka.

18. A wyszedszy Jael przeciwko Sysarze, rzekła do niego: Skłoń się panie móy, skłoń się do mnie, nie boy się; i skłonił się do niey do namiotu, i przykryła go kocem.

19. Tedy rzekł do niey: Day mi proszę napić się trochę wody, bom upragnął; a ona otworzywszy łagiew mleka, dała mu się napić, i przykryła go.

20. I rzekł do niey: Stóy we drzwiach u namiotu; a ieźliby kto przyszedł, i pytał cię, mówiąc: Jestże tu kto? tedy rzeczesz: Niemasz.

21. Potym wzięła Jael, żona Heberowa, gwoźdź od namiotu, wzięła też i młot w rękę swą, a wszedszy do niego po cichu, przebiła gwoździem skroń iego, aż utknął w ziemi, (bo był twardo usnął, będąc spracowanym,) i umarł.

22. A oto, Barak gonił Sysarę i wyszła Jael przeciwko niemu, i rzekła mu: Podź, a ukażęć męża, którego szukasz. I wszedł do niey, a oto Sysara leżał umarły, a gwoźdź w skroni iego.

23. A tak poniżył Bóg dnia onego Jabina, Króla Chananeyskiego, przed syny Izraelskimi.

24. I nacierała ręka synów Izraelskich,

ſkich tym bardziey, a ciężka była Jabinowi, Krolowi Chananeyſkiemu, aż zgładzili tegoż Jabina, Krola Chananeyſkiego.

Rozdział V.

Pieśń i dziękczynienie Debory i Baraka za zwycięſtwo nad Syſarą.

I śpiewała Debora i Barak, ſyn Abinoemów, dnia onego, mówiąc:

2. Dla pomſty uczynioney w Izraelu, a iż się na to dobrowolnie lud ofiarował, błogoſławcie PANA.

3. Słuchaycie Królowie, bierzcie w uszy Książęta, ia; ia PANU zaśpiewam, śpiewać będę PAnu, Bogu Izraelſkiemu.

4. PAnie, gdyś * wyszedł z Seyr, a przechodziłeś przez pole Edom, ziemia się wzruszyła, nieba też kropiły, a obłoki wydawały wody.

* 5 Moy. 2, 1. 4.

5. Góry się * rozpłynęły od oblicza PAńſkiego, a góra Synai od oblicza PANA, Boga Izraelſkiego.

* Pſ. 97, 6.

6. Za dni Samgara, ſyna Anatowego, i za dni Jaele zaginęły ścieszki, a którzy szli w drogę, chodzili ścieszkami krzywymi.

7. Spuſtoszały wsi w Izraelu, ſpuſtoszały, ażem powſtała ia Debora, ażem powſtała matką w Izraelu.

8. Gdy Izrael obierał ſobie bogi nowe, tedy bywała woyna w bramach; tarczy iednak nie było widać, ani drzewca między czterdzieſtą tysięcy w Izraelu.

9. Serce moie nakłonione do Książąt Izraelſkich. Ochotni z ludu błogoſławcież PANA.

10. Którzy ieździcie na oślicach białych, i zaſiadacie na ſądach, i którzy chodzicie po drogach, rozmawiaycie z ſobą,

11. Że ucichł trzaſk ſtrzelców między mieyſcami, gdzie czerpaią wodę; tam niech opowiadaią ſprawiedliwości PAńſkie, ſprawiedliwości we wsiach iego w Izraelu; tedy zſtąpi do bram lud PAńſki.

12. Powſtań Deboro, powſtań powſtań, a zaśpieway pieśń; powſtań Baraku, a poimay więźnie twoie, ſynu Abinoemów.

13. Teraz panować będzie pozoſtały nad możnymi † z ludu; PAN dopomogł mi panować nad mocarzami. [† T. nad Chananeyczykami.]

14. Z Efraima wyszedł korzeń ich przeciw Amalekowi; za tobą (Efraimie,) Beniamin między ludem twoim; z Machyru wyszli zakonodawcy, a z Zabulona piſarze.

15. Książęta też Iſaſchar były z Deborą; Iſaſchar też iako i Barak w dolinę poſtąpił, ieſt pieszo; ale w dziale Rubenitów byli ludzie wyſokich myśli.

16. Czemuś siedział między dwiema oborami, ſłuchaiąc wrzaſku trzód? w dziale Rubenitów byli ludzie wyſokich myśli.

17. Galaad za Jordanem odpoczynął, a Dan przecz się bawił okrętami? Aſer czemu siedział na brzegu morſkim, a w ſkałach swoich mieszkał?

18. Zabulon ieſt lud, który wydał duszę swą na śmierć, także i Neftalim, a to na wyſokich polach.

19. Przyszli Królowie, walczyli; na ten czas walczyli Królowie Chananeyſcy w Tanach u wód Magieddo, iednak korzyści śrebra nie odnieśli.

20. Z nieba walczono; gwiazdy z mieyſc ſwoich walczyły z Syſarą.

21. Potok Cyſon porwał ie, potok Kiedumim, potok Cyſon; podeptałaś o duszo moia możne.

22. Tedy się popadały kopyta końſkie od wielkiego tępania mocarzów iego.

23. Przeklinaycie Meroz, rzekł Anioł PAńſki, przeklinaycie przeklinaiąc obywatele iego; albowiem nie przyszli na ratunek PANU, na ratunek PANU z mocarzami.

24. Błogoſławiona † między niewiaſtami Jael, żona Hebera Cyneyczyka; nad niewiaſty w namiocie mieszkaiące błogoſławiona będzie. [† H. nad inne niewiaſty.]

25. Prośił o wodę, a ona mleka dała, a na przyſtawce książęcey przyniosła masła.

26. Lewą rękę swą do gwoździa ściągnęła, a prawicę swoię do młota kowalſkiego, i uderzyła Syſarę, przebiła

biła głowę iego, i przeraziła, i przekłoła skronie iego.

27. U nog iey skurczył się, padł, leżał; u nog iey skurczył się, padł; kędy się skurczył, tam upadł zabity.

28. Oknem wyglądała, a wołała matka Sysary przez kratę; przecz że omieszkiwa wrócić się wóz iego? przecz się nie spieszą nogi woźników iego?

29. Przednieysze i mędrsze niewiasty odpowiedziały, iako też i sama sobie odpowiadała:

30. Snadź trafili na łup, i dzielą go? Panienka iedna albo dwie dostaną się mężowi iednemu; łupy rozlicznych barw oddawaią Sysarze, a łupy pstro haftowane, i łupy pstro z obu stron tkane dostawaią się na szyie łupy biorących.

31. ☞ Tak niechay zginą wszyscy nieprzyiaciele twoi, PANIE, a ci, którzy ciebie miłuią, niech będą iako słońce, gdy wschodzi w mocy swoiey. ¶ I była w pokoiu ziemia przez czterdzieści lat.

Rozdział VI.

I. Bóg Izraelczyki, którzy byli z nowu od niego odpadli, przez Madyanity karze, 1-7. II. i przez Proroka upomina. 8-10. III. Tenże z Giedeonem rozmawia, 11-13. IV. za Hetmana go wystawia, 14-16. V. a żeby za ludem Bożym walczył, cudami go utwierdza. 17-40.

Potym czynili synowie Izraelscy złe przed oczyma PAŃskimi, i podał ie PAN w ręce Madyanitów przez siedm lat.

2. A zmocniła się ręka Madyanitów nad Izraelem, tak iż przed Madyanitami kopali sobie synowie Izraelscy lochy, które były w gorach, i iaskinie, i twierdze.

3. A bywało, gdy czego nasiał Izrael, że przychodził Madyan i Amalek, i ludzie ze wschodu słońca, a naieżdżali go;

4. I położywszy się obozem przeciwko nim, psowali zboża ziemie, aż gdzie chodzą do Gazy, nic nie zostawiąc na pożywienie Izraelczykom, ani owiec, ani wołów, ani osłów.

5. Albowiem oni i stada ich przyciągali, i namioty ich, a przychodziłi iako szarańcza w mnostwie, i nie było im i wielbłądom ich liczby; tak przychodząc do ziemie pustoszyli ią.

6. Tedy znędzony był Izrael barzo od Madyanitów, i wołali synowie Izraelscy do PANA.

7. A gdy wołali synowie Izraelscy do PANA z przyczyny Madyanitów,

II. 8. Posłał PAN męża Proroka do synów Izraelskich, i mówił do nich: Tak mówi PAN, Bóg Izraelski: JAM was * wywiodł z ziemie Egipskiey, a wywiodłem was z domu niewoli. *2M. 12, 17. 18. r. 20, 2. 5 Moy. 5, 6.

9. I wyrwałem was z ręki Egipczanów, i z ręki wszystkich, którzy was trapili, którem przed wami wygnał, i dałem wam ziemię ich;

10. A powiedziałem wam: Jam PAN, Bóg wasz, nie boycież się bogów Amorreyskich, w których ziemi wy mieszkacie; aleście nie usłuchali głosu mego.

III. 11. Przyszedł potym Anioł PAŃski, i stanął pod dębem, który był w Efra, w dziedzictwie Joasa, oyca Esrowego. A Giedeon, syn iego, młocił zboże na boiewisku, aby z nim uciekł przed Madyanitami.

12. Tedy mu się ukazał Anioł PAŃski, i rzekł do niego: PAN z tobą, mężu waleczny.

13. I odpowiedział mu Giedeon: Proszę PANIE móy, ieżli PAN iest z nami, a czemuż na nas przyszło to wszystko? gdzież teraz są wszystkie cuda iego, które nam opowiadali oycowie nasi, mówiąc: Izali z Egiptu nie wywiodł nas PAN? a teraz opuścił nas PAN, i podał nas w ręce Madyanitów.

IV. 14. Tedy weyrzawszy nań * PAN rzekł: Idźże z tą twoią mocą, a wybawisz Izraela z ręki Madyańczyków; izalim cię nie posłał? *1 Sam. 12, 11.

15. A on rzekł do niego: Proszę PANIE móy, czymże wybawię Izraela? oto naród móy podły iest w Manasse, a iam naymnieyszy w domu oyca mego.

16. I rzekł do niego PAN: Ponieważ JA będę z tobą, przetoż poraziesz Madyanity, iako męża iednego.

V. 17. A on mu odpowiedział: Jeźliżem proszę nalazł łaskę przed oczyma

ma twymi, day mi znak, że ty mówiß ze mną.

18. Nie odchodź proßę ztąd, aż zaś przyidę do ciebie, a przyniosęć ofiarę moię, i położę ią przed tobą. I odpowiedział: JA poczekam, aż się wróciß.

19. Odßedßy tedy Giedeon zgotował koźlątko z stada a z miary mąki przaśne chleby, * a mięso włożył w koß, a polewkę mięsną wlał w garnek, i przynioſł to do niego pod dąb, i ofiarował. *3Moy.5,11.

20. I rzekł do niego Anioł Boży: Weźmiy to mięso i te chleby niekwaßone, a połoź na oney skale, polewką polawßy; i uczynił tak.

21. Zatym ciągnął Anioł PAński koniec laſki, którą miał w ręce swey, i dotknął się mięsa i przaśników, i wyßedł ogień z skały, a spalił mięso i chleby przaśne; a między tym Anioł PAński odßedł od oczu iego.

22. A widząc Giedeon, iż to był Anioł PAński, rzekł;* Ach, PAnie Boże, czemużem widział Anioła PAńskiego twarzą w twarz?
* Sędz. 13, 22.

23. I rzekł mu PAN: Pokoy z tobą; nie boy się, nie umrzeß.

24. Przetoż zbudował tam Giedeon ołtarz PANU, i nazwał go: PAN pokoiu; aż do dnia tego ten ießcze ieſt w Efracie, oyca Esrowego.

25. I stało się oney nocy, że mu rzekł PAN: Weźmiy cielca dorosłego, który ieſt oyca twego, tego cielca drugiego siedmioletnego, a rozwal ołtarz Baalów, który ieſt oyca twego, i gay, który ieſt około niego, wysiecz;

26. A zbuduy ołtarz PANU, Bogu twemu, na wierzchu tey skały na równinie, a weźmiy tego cielca drugiego, i uczyń z niego całopalenie przy drwach z gaiu, który wysieczeß.

27. Wziąwßy tedy Giedeon dziesięć mężów z sług swoich, uczynił iako mu rozkazał PAN; a iż się bał domu oyca swego i mężów miasta, nie uczynił tego we dnie, ale uczynił w nocy.

28. A gdy wstali mężowie miasta rano, uyrzeli rozwalony ołtarz Baalów, i gay, który był podle niego, wyrąbany, i cielca onego drugiego ofiarowanego na całopalenie na ołtarzu zbudowanym.

29. Zatym rzekł ieden do drugiego: Któż to wżdy uczynił? A gdy się pytali i dowiadowali, powiedziano: Giedeon, syn Joasów, uczynił to.

30. Tedy rzekli mężowie miasta do Joasa: Wywiedź syna twego, niech umrze, iż rozrzucił ołtarz Baalów, a iż wyciął gay, który był około niego.

31. I odpowiedział Joas wßyſtkim, którzy stali około niego: A wyż się to swarzyć macie o Baala? Izali wy go wybawicie? Ktoby się on zastawiał, niech umrze tegoż poranku; ieżli bogiem ieſt, niech się mści tego, że rozwalono ołtarz iego.

32. I nazwano † go onegoż dnia Jerubaal, mówiąc: Niech się mści nad nim Baal, iż rozwalił ołtarz iego.
[† J. Giedeona.]

33. Tedy wßyſcy Madyanitowie, i Amalekitowie, * i ludzie od wschodu słońca zebrali się wespół, a przeprawiwßy się przez Jordan, położyli się obozem w dolinie Jezreel. * Sędz. 6, 3.

34. Ale Duch PAński przyoblókł Giedeona, który zatrąbiwßy w trąbę, zwołał domu Abiezerowego do siebie.

35. I wyprawił posły do wßyſtkiego pokolenia Manasesowego, i zebrali się do niego; posły też posłał do Asera, i do Zabulona, i do Neftalima, i zaiechali im.

36. Tedy rzekł Giedeon do Boga: Jeżli wybawiß przez rękę moię Izraela, iakoś powiedział,

37. Oto, ia położę runo wełny na boiewisku; ieżliż rosa tylko na runo upadnie, a wßyſtka ziemia sucha będzie, tedy będę wiedział, iż wybawiß przez rękę moię Izraela; iakoś powiedział.

38. I stało się tak; bo wstawßy nazaiutrz, ścisnął runo, i wyżdżął rosy z runa pełną czaßę wody.

39. Nad to rzekł Giedeon do Boga: Niech się nie wzrußa gniew twoy prze-

przeciwko mnie, że przemówię ieszcze raz. Niech doświadczę proszę ieszcze raz na tym runie; niech będzie proszę, suche samo runo tylko, a na wszystkiey ziemi niech będzie rosa.

40. I uczynił tak Bóg oney nocy, że było samo runo suche, a na wszystkiey ziemi była rosa.

Rozdział VII.

I. Giedeon przebiera żołnierza, 1-7. II. bożliwe rozpuszcza, 8-10. III. a obóz Madyanitów wyszpiegowawszy 11-21. IV. cudownie zwycięstwo z nich odnosi 22-25.

Wstał tedy bardzo rano Ierobaal, który iest Giedeon, i wszystek lud, który był z nim, i położyli się obozem u źrzódła Harad, a obóz Madyański był im na północy od pagórka More w dolinie.

2. I rzekł PAN do Giedeona: Wielki iest lud z tobą; przetoż nie dam Madyanitów w ręce ich, by się snadź nie chlubił przeciw mnie Izrael, mówiąc: Ręka moia wybawiła mię.

3. A tak zawołay teraz, aby słyszał lud, mówiąc: Kto iest lękliwy i boiaźliwym,* niech się wróci, a rano niechay idzie przecz ku górze Galaad. Tedy się wróciło z ludu dwadzieścia i dwa tysiące, a dziesięć tysięcy ich zostało.

*5 M. 20, 8. 1 Mach. 3, 56.

4. I rzekł PAN do Giedeona: Ieszcze lud wielki. Zaprowadź ich do wody, a tam go doświadczę; albowiem o kimci powiem: Ten niech idzie z tobą, ten póydzie z tobą, a o kimcikolwiek powiem: Ten niech nie chodzi z tobą, ten nie póydzie.

5. Tedy zaprowadził lud do wód; i rzekł PAN do Giedeona: Każdego, który łeptać będzie ięzykiem swoim wodę, iako pies łepce, postawisz go osobno; także każdego, który uklęknie na kolana swoie, aby pił, stanie osobno.

6. I była liczba tych, którzy chwytali ręką swoią do ust swoich wodę, trzy sta mężów; a wszystek inny lud uklęknąwszy na kolana swoie, pił wodę.

7. Tedy rzekł PAN do Giedeona: Przez tych trzy sta mężów, którzy łeptali wodę, wybawię was, a podam Madyanity w ręce twoie, a inny wszystek lud, każdy niech idzie na mieysce swoie.

II. 8. A tak on lud wziął żywności z sobą, i trąby swe; a inne wszystkie męże Izraelskie rozpuścił każdego do namiotu swego, trzy sta tylko mężów zostawiwszy; a obóz Madyański był pod nim w dolinie.

9. I stało się oney nocy, że rzekł do niego PAN: Wstań, znidź do obozu, bom go dał w ręce twoie;

10. A ieźli się ty sam iść boisz, znidźże z Fara, sługą twoim, do obozu.

III. 11. I usłyszysz, co będą mówić; a potym posiłą się ręce twoie, i pociągniesz na obóz. A tak szedł on sam, i Fara, sługa iego, aż na koniec zbroynego ludu, który był w obozie.

12. A Madyanitowie i Amalekitowie, i wszystek lud od wschodu słońca leżeli w dolinie, iako szarańcza przemnostwo, i wielbłądów ich niebyło liczby, iako piasek, który iest na brzegu morskim niezliczony.

13. Tam gdy przyszedł Giedeon, oto, niektóry powiadał towarzyszowi swemu sen, i rzekł: Oto śnił mi się sen, a zdało mi się, że bochen chleba ięczmiennego toczył się do obozu Madyańskiego, i przytoczył się aż do namiotu, i uderzył weń, aż poległ, i wywrócił go zwierzchu, i upadł namiot.

14. Któremu odpowiedział towarzysz iego, i rzekł: Nic to nie iest innego, iedno miecz Giedeona, syna Ioazowego, męża Izraelskiego; dał Bóg w rękę iego Madyanity ze wszystkim obozem.

15. I stało się, gdy usłyszał Giedeon powieść snu onego, i wykład iego, podziękował Bogu, a wróciwszy się do obozu Izraelskiego, rzekł: Wstańcie; albowiem dał PAN w ręce wasze obóz Madyański.

16. Rozdzielił tedy one trzy sta mężów na trzy hufce, a dał trąby w ręce każdemu z nich, i dzbany czcze, i pochodnie w pośrzodek dzbanów,

17. I rzekł do nich: Co uyrzycie, że ia czynię, toż czyńcie; bo oto ia wnidę w przodek obozu, a co ia czynić będę, toż wy czyńcie.

18. Gdy zatrąbię w trąbę, ia i wszyscy,

scy, ktorzy są ze mną, tedy wy też zatrąbicie w trąby około wszystkiego obozu, i będziecie mowili: Miecz PAński i Giedeonow.

19. A tak wszedł Giedeon, i sto mężow, ktorzy z nim byli w przodek obozu, gdy się zaczęła srzednia straż, zaraz skoro przemieniono straż; † i trąbili w trąby, a potłukli dzbany, ktore w rękach swych mieli.

[† J. a pobudziwszy straż.]

20. Zatrąbiły też one trzy hufy w trąby, i potłukły dzbany, a wziąwszy w lewą rękę swoię pochodnie, a w prawą rękę swoię trąby aby trąbili, wołali: Miecz PAński, i Giedeonow.

21. J stanęli każdy na mieyscu swoim koło obozu, a strwożył się wszystek obóz, i krzycząc uciekali.

IV. 22. Gdy tedy* trąbili oni trzy sta mężow w trąby, obrocił PAN miecz iednego przeciw drugiemu we wszystkim obozie; a tak uciekło woysko aż do Betseta w Sererat, aż do granice Abelmehola w Tabbat.

*Ps. 83, 10.

23. A zebrawszy się mężowie Jzraelscy z Neftalim, i z Aser, i ze wszystkiego pokolenia Manasesowego, gonili Madyańczyki.

24. Zatym posły rozesłał Giedeon na wszystkę gorę Efraimską, mówiąc: Zabiegaycie Madyanitom, a ubieżcie przed nimi wody aż do Betabara, i do Jordanu. Zebrali się tedy wszyscy mężowie z Efraima, i ubieżeli wody aż do Betabara i do Jordanu.

25. Przytym* poimali dwoie Książąt Madyańskich, Oreba i Zeba; a zabili Oreba na skale Oreb, a Zeba zabili u prassy Zeb, i gonili Madyanity, a głowę Oreba i Zeba przynieśli do Giedeona za Jordan.

*Ps. 83, 12. Jzai. 10, 26.

Rozdział VIII.

I. Giedeon Efraimity błaga 1-11. II. a poraziwszy Zebee i Salmana 12-15. III. mieszczany z Sokot i z Fanuel dla niemiłosierdzia karze. 16-22. IV. Panowanie bogu zostawuie, 23-26. V. Efod złoty sprawuie. 27-31. VI. Wiek i śmierć iego. 32, 33. VII. Odstąpienie synów Jzraelskich po śmierci iego 34. 33.

J rzekli do niego mężowie z Efraim: Przeczżeś to nam uczynił, iżeś nas nie wezwał, gdyś szedł walczyć przeciwko Madyanitom? i swarzyli się z nim srodze.

2. A on rzekł: Cóżem ia takiego uczynił, iako wy? izali nie lepsze iest poślednie zbieranie wina Efraimowe, niż pierwsze zbieranie Abieserowe?

3. W rękę waszę podał Bóg Książęta Madyańskie, Oreba i Zeba; i cóżem mogł takiego uczynić, iako wy? Tedy się uśmierzył duch ich przeciw niemu, gdy mówił te słowa.

4. A gdy przyszedł Giedeon do Jordanu, przeprawił się przezeń sam, i trzy sta mężow, ktorzy z nim byli spracowani w pogoni.

5. J rzekł do mieszczan z Sokot: Daycie proszę po bochenku chleba ludowi, ktory idzie za mną, bo są spracowani, a ia będę gonił Zebee i Salmana, Króle Madyańskie.

6. Ale mu rzekli przednieysi z Sokot: Jzali iuż moc Zebee i Salmana iest w ręku twoich, żebyśmy dać mieli woysku twemu chleba?

7. Ktorym rzekł Giedeon: Więc kiedy poda PAN Zebee i Salmana w rękę moię, tedy będę młocił ciała wasze cierniem z tey puszczy i ostem.

8. Szedł zasię ztamtąd do Fanuel, i mówił także do nich; ale mu odpowiedzieli mężowie z Fanuel, iako odpowiedzieli mężowie w Sokot.

9. Tedy też powiedział mężom z Fanuel, mówiąc: Gdy się wrócę w pokoiu, rozwalę tę wieżę.

10. Ale Zebee i Salmana byli w Karkor, i woyska ich z nimi około piętnastu tysięcy, wszyscy, ktorzy byli pozostali ze wszystkiego woyska z ludzi od wschodu słońca; a pobitych było sto i dwadzieścia tysięcy mężow walecznych.

11. Tedy ciągnął Giedeon* drogą tych, co mieszkali w namieciech, od wschodu słońca Nobe i Jegbaa, i uderzył na obóz, (a obóz się był ubespieczył.) *Ozea. 19, 14.

II. 12. A uciekli Zebee i Salmana, i gonił ie, i poimał onych dwu Królow Madyańskich, Zebee i Salmana, i wszystko woysko ich strwożył. *Ps. 83, 12.

13. Po-

13. Potym się wrócił Giedeon, syn Joasów, z bitwy, niż weszło słońce;

14. A poimawszy młodzieńca z mężów Sokot, wypytał go, który spisał mu przednieyszych w Sokot i starszych iego, siedmdziesiąt i siedm mężów.

15. A przyszedszy do mężów Sokot, rzekł: Otoż Zebee i Salmana, ktoryiniście urągali, mówiąc: Izali moc Zeby i Salmana iest w ręku twoich, abyśmy mieli dać mężom twoim spracowanym chleba?

III. 16. Przetoż wziąwszy starsze miasta onego, i ciernia z oney pustynie, i ostu, dał na nich † przykład innym mężom Sokot.

[† J. siekł nimi męże Sokot.]

17. Wieżę też Fanuel rozwalił, i pobił męże miasta.

18. Rzekł potym do Zebee i do Salmana: Co zacz byli mężowie oni, któreście pobili w Tabor? A oni odpowiedzieli: Takowi byli iakiś ty; każdy z nich na weyrzeniu był, iako syn królewski.

19. J rzekł: Braciać to moi, synowie matki moiey byli; żywie PAN, byście ie byli żywo zachowali, nie pobiłbym was.

20. J rzekł do Jetra, pierworodnego swego: Wstań, a pobiy ie. Ale nie dobył młodzieńczyk miecza swego, przeto iż się bał; bo ieszcze był pacholęciem.

21. Tedy *rzekli Zebee i Salmana: Wstańże ty, a rzuć się na nas; bo iaki mąż, taka siła iego. A tak wstawszy Giedeon, zabił Zebee i Salmana, i pobrał klenoty, które były na szyiach wielbłądów ich. *Ps. 83, 12.

22. J rzekli Izraelczycy do Giedeona: Panuy nad nami, i ty i syn twóy, i syn syna twego; boś nas wybawił z ręki Madyańczyków.

IV. 23. Na to odpowiedział im Giedeon: Nie będę ia panował nad wami, ani będzie panował syn móy nad wami; PAN panować będzie nad wami.

24. Nad to rzekł do nich Giedeon: Będę was prosił o iednę rzecz, aby mi każdy z was dał naușnicę z łupu swego; (bo naușnice złote mieli, będąc Jsmaelczykami.)

25. J rzekli: Radziż damy; i rozpostarszy szatę rzucali na nię każdy naușnicę z łupów swoich.

26. J była waga naușnic onych złotych, które sobie uprosił, tysiąc i siedm set syklów złota, oprócz klenotów i zawieszenia i szat szarłatowych, które były na Królach Madyańskich, i oprócz łańcuchów, które były na szyiach wielbłądów ich.

V. 27. J sprawił z tego Giedeon Efod, a położył go w mieście swym w Efra; i zcudzołożył się tam wszystek Izrael, chodząc za nim, a była to Giedeonowi i domowi iego sidłem.

28. A tak byli poniżeni Madyańczycy przed synami Izraelskimi, i nie podnieśli więcey głowy swoiey; i była w pokoiu ziemia przez czterdzieści lat za dni Giedeona.

29. Wrócił się tedy Jerobaal, syn Joasów, i mieszkał w domu swoim.

30. A miał Giedeon siedmdziesiąt synów, którzy poszli z biodr iego; albowiem miał wiele żon.

31. Miał też założnicę, która była w Sychem, a ta mu urodziła syna, i dała mu imię Abymelech.

VI. 32. Umarł potym Giedeon, syn Joasów, w starości dobrey, a pogrzebion iest w grobie Joasa, oyca swego, w Efra, które iest oyca Efrowego.

33. A gdy umarł Giedeon, odwrócili się synowie Izraelscy, i zcudzołożyli się, idąc za Baalem, i postawili sobie Baalberyt za boga.

VII. 34. J nie pamiętali synowie Izraelscy na PANA, Boga swego, który ie wyrwał z rąk wszystkich nieprzyiaciół ich okolicznych;

35. J nie uczynili miłosierdzia z domem Jerobaala * Giedeona według wszystkich dobrodzieystw, które on był uczynił Izraelowi.

*Sędz. 6, 32.

Rozdział IX.

I. Abymelechowe tyraństwo nad bracią 1. 2. II. i niewdzięczność Sychemitów przeciw Giedeonowi, 3-6. III. którym Jotam, syn pozostały, wytracenie przez przypowieść przepowiada, 7-22. IV. co się też samą rzeczą wypełniło. 25-57.

Tedy odszedł Abymelech, syn Jerobaalów, do Sychem, do braci matki

matki swey, i mówił do nich, i do wszystkiego narodu domu oyca matki swey, a rzekł:

2. Mówcie proszę, gdzieby słyszeli wszyscy przełożeni Sychem: Co wam lepszego, aby nad wami panowało siedmdziesiąt mężów, wszyscy synowie Jerobaalowi, czyli żeby panował nad wami mąż ieden? Wżdy pamiętaycie, żem ia kość wasza, i ciało wasze.

II. 3. Tedy mówili bracia matki iego o nim, gdzie słyszeli wszyscy przełożeni Sychem, wszystkie te słowa i nakłoniło się serce ich za Abymelechem, bo rzekli: Brat nasz iest.

4. I dali mu siedmdziesiąt srebrników z domu Baalberyt, i naprzyimował za nie Abymelech ludzi lekkomyślnych, i tułaczów którzy chodzili za nim.

5. I przyszedł w dom oyca swego do Efra, a pobił bracią swą; syny Jerobaalowe, siedmdziesiąt mężów na iednym kamieniu; tylko został Jotam, syn Jerobaalów, naymnieyszy, iż się był skrył.

6. I zebrali się wszyscy mężowie Sychem, i wszystek dom Mello, a szedszy obrali Abymelecha Królem na równinie, kędy stał słup w Sychem.

III. 7. Co gdy powiedziano Jotamowi, szedszy stanął na wierzchu góry Garyzym, a podniozszy głos swóy wołał, i rzekł im: Posłuchaycie mię mężowie Sychem, a was też Bóg usłyszy.

8. Zeszły się drzewa, aby pomazały nad sobą Króla, i rzekły do oliwnego drzewa: Króluy nad nami.

9. Którym odpowiedziało oliwne drzewo: Izali opuszczę tłustość moię, przez którą uczczony bywa Bóg i ludzie, a poydę, abym wystowione było nad drzewy? †

[† J. abym pracowało za inne drzewa.]

10. Rzekły potym drzewa do figowego drzewa: Pódź ty, króluy nad nami.

11. Którym odpowiedziało figowe drzewo: Izali opuszczę słodkość moię, i owoc móy wyborny, a poydę, abym wystawione było nad drzewy?

12. Potym rzekły drzewa do macice winney: Pódź ty, króluy nad nami.

13. Tedy im odpowiedziała macica: Izali opuszczę moszcz móy, który uwesela Boga* i ludzie, a poydę, abym wystawioną była nad drzewy?

*Ps. 104, 15. Izai. 62, 9. Syr. 31, 32.

14. I rzekły wszystkie drzewa do ostu: Pódź ty, króluy nad nami.

15. Tedy odpowiedział oset drzewom: Jeżli wy prawdziwie chcecie pomazać mię za Króla nad sobą, pódźcież, a odpoczywaycie pod cieniem moim, a ieżliż nie, niech wynidzie ogień z ostu, a spali Cedry Libańskie.

16. A tak teraz ieżliście prawdziwie a szczyrze uczynili, obrawszy sobie Królem Abymelecha; a ieżliście się dobrze obeszli z Jerobaalem i z domem iego, a ieżliście podług dobradzieystw ręki iego uczynili z nim;

17. (Albowiem walczył oyciec móy za was, i podał duszę swą w niebespieczeństwo, aby was wyrwał z ręki Madyańczyków;

18. Aleście wy powstali przeciw domowi oyca mego dziś, i pobiliście syny iego, siedmdziesiąt mężów na iednym kamieniu, i obraliście Królem Abymelecha, syna służebnice iego, nad mężami Sychem, iż bratem waszym iest.)

19. Jeżliście prawdziwie a szczyrze obeszli się z Jerobaalem, i z domem iego dnia tego, weselcież się z Abymelecha, a on niech się też weseli z was.

20. Ale ieżliż nie, niechayże wynidzie ogień z Abymelecha, a pożrze męże Sychem, i dom Mello; niechayże też wynidzie ogień od mężów Sychem, i z domu Mello, a pożrze Abymelecha.

21. Tedy uciekł Jotam, a uciekszy poszedł do Beer, i mieszkał tam, boiąc się Abymelecha, brata swego.

22. A tak panował Abymelech nad Izraelem przez trzy lata.

IV. 23. I posłał Bóg ducha złego między Abymelecha i między męże Sychemskie, a złamali wiarę mężowie Sychem Abymelechowi;

24. Aby się zemszczono krzywdy siedm-

siedmdziesiąci synów Jerobaalowych, aby krew ich przyszła na Abymelecha, brata ich, który ie pobił, i na męże Sychemskie, którzy zmocnili ręce iego, aby pobił bracią swoię.
25. I zasadzili się nań mężowie Sychemscy na wierzchu gor, a rozbiiali każdego, który iedno szedł tamtą drogą. I powiedziano to Abymelechowi.
26. Nad to przyszedł Gaal, syn Obedów, i bracia iego, i przyszedł do Sychem, a poufali mu mężowie Sychem.
27. A wyszedszy na pola zbierali wina swoie, i tłoczyli, weseląc się; a wszedszy w dom bogów swoich, iedli i pili, a złorzeczyli Abymelechowi.
28. Tedy rzekł Gaal, syn Obedów: Cóż iest Abymelech? i co iest Sychem, żebyśmy mu służyli? azaż nie iest syn Jerobaałów, a Zebul urzędnikiem iego? raczey służcie mężom Hemora, oyca Sychemowego; bo czemużbyśmy onemu służyć mieli?
29. O by kto podał ten lud w ręce moie, abym przątnął Abymelecha! I rzekł Abymelechowi: Zbierz sobie woysko, a wynidź.
30. A usłyszawszy Zebul, przełożony miasta onego, słowa Gaala, syna Obedowego, zapalił się gniew iego.
31. I wyprawił posły do Abymelecha potaiemnie, mówiąc: Oto Gaal, syn Obedów, i bracia iego przyszli do Sychem, a oto chcą walczyć z miastem † przeciwko tobie.
(† J. buntuią miasto.)
32. A tak teraz wstań nocą, ty i lud, który iest z tobą, a uczyń zasadzkę w polu.
33. A rano, gdy słońce wznidzie, wstawszy uderzysz na miasto; a gdy on i lud, który iest z nim, wynidzie przeciw tobie, uczynisz z nim, co będzie chciała ręka twoia.
34. Tedy wstawszy Abymelech, i wszystek lud, który z nim był, w nocy, zasadzili się przeciw Sychem na czterech mieyscach.
35. A wyszedszy Gaal, syn Obedów, stanął w samey bramie miasta; wstał też i Abymelech, i lud, który z nim był, z zasadzki.
36. A widząc Gaal lud, rzekł do Zebula: Oto, lud idzie z wierzchu gór. Któremu odpowiedział Zebul: Cień gór ty widzisz, iakoby ludzie.
37. Tedy powtóre rzekł Gaal, mówiąc: Oto, lud zstępuie z góry a ieden huf idzie drogą równiny Meonenim.
38. Tedy rzekł do niego Zebul: Gdzież teraz usta twoie, które mówiły: Co iest Abymelech, abyśmy mu służyć mieli? izali to nie ten lud, którys wzgardził? wynidź teraz, a walcz przeciw niemu.
39. A tak wyszedł Gaal przed mężami Sychem, a walczył przeciw Abymelechowi.
40. I gonił go Abymelech, gdy przed nim uciekał, a poległo wiele rannych aż do samey bramy.
41. I został Abymelech w Aruma; a Zebul wygnał Gaala z bracią iego, aby nie mieszkali w Sychem.
42. Ale nazaiutrz wyszedł lud w pole, i powiedziano to Abymelechowi.
43. Wziąwszy tedy lud, rozdzielił go na trzy hufce, i zasadził się w polu; a widząc, a oto lud wychodził z miasta, wypadł na nie, i pobił ie.
44. Bo Abymelech i hufy, które z nim były, uderzyły na nie, i stanęli u samey bramy miasta, a inne dwa hufy uderzyły na wszystkie, którzy byli w polu, i pobili ie.
45. A Abymelech dobywał miasta przez on wszystek dzień, i wziął ie; a lud, który w nim był, pomordował, a zburzywszy miasto, † posiał ie solą.
(† J. potrząsnął.)
46. A usłyszawszy wszyscy mężowie, którzy byli na wieży Sychem, przyszli do twierdze domu boga Beryt.
47. I odpowiedziano Abymelechowi, że się tam zgromadzili wszyscy mężowie wieże Sychem.
48. Tedy wszedł Abymelech na górę Salmon, on i wszystek lud, który był z nim; a nabrawszy z sobą siekier, uciął gałąź z drzewa, a wziąwszy ią, włożył na ramiona swoie, i rzekł do ludu, który z nim był: Co widzicie, żem uczynił, prętko uczyńcie tak, iako ia.

49. A

49. A tak uciąwszy z onego wszystkiego ludu każdy gałąź swoię, szli za Abymelechem, a kładli ie około twierdze, i spalili nimi twierdzą ogniem; i poginęło tam wszystkich mężów wieże Sychemskiey około tysiąca mężów i niewiast.

50. Potym szedł Abymelech do Tebes, a położywszy się przeciwko Tebes, dobył go.

51. Ale wieża była mocna w pośrzodku miasta, na którą uciekli wszyscy mężowie, i niewiasty, i wszyscy przednieysi miasta, a zamknąwszy ią za sobą, weszli na dach wieże.

52. Tedy przyszedł Abymelech aż do samey wieże, i dobywał iey, a stanąwszy u samych drzwi, chciał ią spalić ogniem.

53. Między tym * zrzuciła niewiasta niektóra sztukę kamienia od żarn na głowę Abymelechowę, i rozbiła wierzch głowy iego. * 2 Sam. 11, 21.

54. Który na tych miast zawoławszy pacholika, co nosił broń iego, rzekł do niego: Dobądź miecza twego, a zabiy mię, by snadź nie rzeczono o mnie: Niewiasta go zabiła; a tak przebił go pacholik iego, i umarł.

55. A widząc mężowie Izraelscy, iż umarł Abymelech, rozeszli się każdy do mieysca swego.

56. I oddał Bóg ono złe Abymelechowi, które uczynił nad oycem swoim, zabiwszy siedmdziesiąt braci swych.

57. I wszystko złe mężów Sychem obrócił Bóg na głowę ich; a przyszło na nie przeklęctwo Jotama, syna Jerobaalowego.

Rozdział X.

I. Tola i Jair sądzą Izraelczyki, 1-5. II. Którzy go opuścili PANA 6. III. Filistynom poddani byli. 7-9. IV. Iż potym grzech swóy wyznawaią, 10-15. V. Bóg się zmiłował nad nimi. 16-18.

I powstał po Abymelechu na obronę Izraela Tola, syn Fui, syna Dodowego, mąż z pokolenia Isascharowego, a ten mieszkał w Samir na górze Efraim;

2. I sądził Izraela przez dwadzieścia i trzy lata, potym umarł, pogrzebion iest w Samir.

3. A po nim powstał Jair Galaadczyk, który sądził Izraela przez dwadzieścia i dwa lata.

4. A ten miał trzydzieści synów którzy ieździli na trzydziestu oślętach, a mieli trzydzieści miast, które zwano † Awot Jair aż po dzisieyszy dzień w ziemi Galaadskiey. [† T. wsi Jairowe.]

5. I umarł Jair, a pogrzebion iest w Kamon.

II. 6. Lecz znowu synowie Izraelscy czynili złe przed oczyma Pańskimi, służąc Baalowi, i Astarotowi, i bogom Syryiskim, i bogom Sydońskim, i bogom Moabskim, i bogom synów Ammon, nawet bogom Filistyńskim, a opuściwszy PANA, nie służyli mu.

III. 7. Przetoż się wzruszył gniewem PAN przeciw Izraelowi, i podał ie w ręce Filistynów, i w ręce synów Ammonowych,

8. Którzy trapili i uciskali syny Izraelskie od onego roku przez ośmnaście lat, wszystkie syny Izraelskie, którzy byli przed Jordanem w ziemi Amorreyczyka, która iest w Galaad.

9. Przeprawili się też synowie Ammonowi za Jordan, aby walczyli z Judą, i z Beniaminem, także i z domem Efraimowym, i ścisnęli Izraelczyki bardzo.

IV. 10. Tedy wołali synowie Izraelscy do PANA, mówiąc: Zgrzeszyliśmy tobie, żeśmy opuścili ciebie, Boga naszego, i służyliśmy Baalom.

11. Ale PAN rzekł do synów Izraelskich: Izalim was od Egipczyków, i od Amorreyczyków, od synów Ammonowych, i od Filistynów,

12. I od Sydończyków, i Amalekitów, i Mahanitów, którzy was trapili, gdyście wołali do mnie, nie wybawił z ręki ich?

13. Aleście wy mię opuścili, a służyliście bogom cudzym; przetoż was więcey nie wybawię.

14. Idźcież, a wołaycie do bogów, któreście sobie obrali; oni niechay was wybawią czasu ucisku waszego.

15. I odpowiedzieli synowie Izraelscy PANU: Zgrzeszyliśmy; uczyńże ty z nami, co się zda dobrego w oczach

w oczach twoich, tylko wybaw nas prosimy dnia tego.

V. 16. I wyrzucili bogi cudze z pośrzodku siebie, a służyli PANU; i użalił się PAN utrapienia Izraelſkiego.

17. Zebrali się tedy ſynowie Ammonowi, a położyli się obozem w Galaad; zebrali się też i ſynowie Izraelſcy, a położyli się obozem w Maſſa.

18. Tedy rzekł lud i przełożeni w Galaad między ſobą: Kto się naprzód pocznie potykać z ſyny Ammonowymi, ten będzie Hetmanem nad wßyſtkimi mießkaiącymi w Galaad.

Rozdział XI.

I. Jefte od braci wygnany 1-5. II. a za Hetmana od Galaadczyków obrany będąc 6-11. III. poſły do Króla Ammonitſkiego wyprawuie 12-29. IV. a ślub uczyniony, 30. 31. V. Króla Ammonitſkiego poraziwßy, 32-38. VI. nad córką ſwą wypełnia. 39. 40.

Ale * Jefte Galaadczyk był człowiekiem bardzo meżnym, a był ſynem niewiaſty nierządney, z którą ſpłodził Galaad tegoż Jeftego.
*Sęd. 11, 32.

2. Ale i żona Galaadowa narodziła mu ſynów; a doroſłßy ſynowie tey żony, wygnali Jeftego, mówiąc mu: Nie będzieß * brał dziedzictwa w domu oyca naßego, boś ty ieſt ſynem inßey niewiaſty. *5 Moy. 23, 2.

3. Uciekł tedy Jefte przed bracią ſwoią, a mießkał w ziemi Tob; i zebrali się do niego ludzie ogołoceni, i poßli z nim.

4. I ſtało się potym, że walczyli ſynowie Ammonowi z Izraelem.

5. A gdy poczęli walczyć Ammonitowie z Izraelem, tedy poßli ſtarsi z Galaad, aby wzięli Jeftego z ziemie Tob.

II. 6. I rzekli do niego: Podź, a bądź nam za Hetmana, a będziemy walczyli przeciwko ſynom Ammonowym.

7. Ale Jefte odpowiedział ſtarßym Galaad: Izażeście wy mnie nie mieli w nienawiści, i wygnaliście mię z domu oyca mego? przeczżeście przyßli teraz do mnie, gdy uciſk przyßedł na was?

8. Tedy rzekli ſtarsi z Galaad do Jeftego: Dla tegośmy się teraz wrócili do ciebie, abyś ßedł z nami, a walczył przeciwko ſynom Ammonowym, a był nam za Hetmana wßyſtkim mießkaiącym w Galaad.

9. I odpowiedział Jefte ſtarßym z Galaad: Ponieważ wy mnie przywracacie, a chcecie, abym walczył przeciwko ſynom Ammonowym, a ieźli mi ie poda PAN; będęż wam za Hetmana?

10. I rzekli ſtarsi z Galaad do Jeftego: PAN będzie świadkiem między nami, ieźliż tak według słowa twego nie uczyniemy.

11. Tedy ßedł Jefte z ſtarßymi z Galaad, i poſtanowił go lud Hetmanem i Książęciem nad ſobą; i mówił Jefte wßyſtkie te słowa przed PANEM w Maſſa.

III. 12. Potym wyprawił Jefte poſły do Króla ſynów Ammonowych, mówiąc: Co ia mam z tobą, żeś przyciągnął na mię, abyś walczył przeciwko ziemi moiey?

13. Na co odpowiedział Król ſynów Ammonowych poſłom Jeftego: Że * wziął Izrael ziemię moię, gdy ßedł z Egiptu, od Arnon aż do Jabok i aż do Jordanu; przetoż teraz wróć mi ią w pokoiu.
*4 Moy. 21, 25.

14. Powtóre ießcze Jefte wyprawił poſły do Króla ſynów Ammonowych,

15. I rzekł mu: Tak mówi Jefte: Nie wziął * Izrael ziemię Moabſką, ani ziemię ſynów Ammonowych. *4 Moy. 21, 13. 5 Moy. 2, 9. 19.

16. Ale gdy z Egiptu ßedł Izrael przez puſzczą aż ku morzu * czerwonemu, a przyßedł do Kades,
*5 Moy. 1, 1.

17. Zkąd wyprawił Izrael * poſły do Króla Edomſkiego, mówiąc: Proßę niech przeydę przez ziemię twoię, i nie pozwolił Król Edomſki; także i do Króla Moabſkiego posłał, i nie pozwolił; a tak został Izrael w Kades.
*4 Moy. 20, 14. 17.

18. A gdy ßedł przez puſzczą, obßedł ziemię Edomſką, i ziemię Moabſką, a przyßedł * od wſchodu słońca ziemie Moabſkiey, i położyli się obozem

zem za Arnon, a nie wßedł w granice Moabskie; bo Arnon iest granicą Moabską: *4 Moy. 21, 13.

19. Dlategoż wyprawił Izrael posły do Sehona, Króla Ammorreyskiego, Króla w Hesebon, i rzekł mu Izrael: Niech*przeydę proßę przez ziemię twoię aż do mieysca mego. *4 Moy. 21, 22.

20. Ale nie dowierzał Sehon Izraelowi, aby iść miał przez granice iego; owßem zebrał Sehon wßystek lud swoy, i położył się obozem w Jasa, i zwiodł bitwę z Izraelem.

21. I dał*PAN, Bóg Izraelski, Sehona, i wßystek lud iego w ręce Izraelowe, i poraził ie, a posiadł Izrael wßystkę ziemię Amorreyczyka, który mießkał w oney ziemi. *5 Moy. 2, 35. Ps. 135, [illegible]

22. A tak posiedli wßystkie granice Amorreyskie od Arnon aż do Jaqbok, a od pußczy aż do Jordanu.

23. Ponieważ tedy PAN, Bóg Izraelski, wypędził Amorreyczyka przed ludem swym Izraelskim, przeczżty chceß panować nad nim?

24. Azaż coć dał posiesć Kamos, bóg twóy, tego nie posiędzieß? tak, kogo PAN, Bóg naß, wygnał przed oblicznością naßą, tego też dziedzictwo posiadamy.

25. Do tego, czymżeś ty lepßy nad* Balaka, syna Seforowego, Króla Moabskiego? zaż się on kiedy wadził z Izraelem? zaż kiedy walczył przeciwko niemu? *4 Moy. 22, 2.

26. Oto przez trzy sta lat mießkał Izrael w Hesebon, i we wsiach iego, także w Aroer, i we wsiach iego, we wßystkich miastach, które są przy granicy Arnon; czemużeście ich nie odięli przez ten czas?

27. A tak nie iam tobie winien, ale ty mnie źle czyniß, że walczyß przeciwko mnie; niech PAN, który iest Sędzią, rozsądzi dziś między syny Izraelskimi i między syny Ammonowymi.

28. Ale nie usłuchał Król synów Ammonowych słów Jeftego, które wskazał do niego.

29. I był nad Jeftem Duch PAŃski, a przeßedł przez Galaad, i przez Manase; przeßedł też przez Massa w Galaad, a z Massy w Galaad ciągnął przeciw synom Ammonowym.

IV. 30. Tamże uczynił Jefte ślub PANU, mówiąc: Jeżli pewnie podaß syny Ammonowe w ręce moie,

31. Tedy to, cobykolwiek wyßło ze drzwi domu mego przeciwko mnie, gdy się wrócę w pokoiu od synów Ammonowych, to mo[i]e będzie PANU, albo ofiarować ie będę na całopalenie.

V. 32. A tak Jefte ciągnął przeciwko synom Ammonowym, aby walczył z nimi, i podał ie PAN w ręce iego.

33. I poraził ie od Aroer aż idąc do Menit, dwadzieścia miast, i aż do równiny winnic porażką bardzo wielką, a poniżeni są synowie Ammonowi przed syny Izraelskimi.

34. A gdy się wracał Jefte do Massa do domu swego, oto, córka iego wyßła przeciw niemu, z bębny, i z muzyką; a ta była iedynaczka, bo nie miał żadnego syna ani inney córki.

35. I stało się, gdy ią uyrzał, rozdarł odzienie swoie, i rzekł: Ach, córko moia, bardzoś mię poniżyła! i tyś iest z tych, którzy mię frasuią, gdyżem ślub uczynił PANU, a nie będę mógł odmienić.

36. Któremu ona odpowiedziała: Oycze móy, uczyniłeś ślub PANU, uczyńże ze mną tak, iakoś wyrzekł usty twoiemi, gdyć tylko dał PAN pomstę nad nieprzyiacioły twymi, nad syny Ammonowymi.

37. Nad to rzekła do oyca swego: To mi tylko uczyń: puść mię na dwa miesiące, że poydę, a wstąpię na góry, i opłakiwać będę panieństwo moie, ia i towarzyßki moie.

38. A on rzekł: Idź; i puścił ią na dwa miesiące. Poßła tedy ona i towarzyßki iey, a opłakiwała panieństwo swoie na górach.

VI. 39. A gdy wyßły dwa miesiące, wróciła się do oyca swego, i wypełnił nad nią ślub swóy, który był uczynił; a tak ona nie poznała męża. I weßło to w zwyczay w Izraelu:

40. Iż na każdy rok schodziły się córki Izraelskie, aby się rozmawiały

ły z córką † Iesstego Galaadczyka, przez cztery dni w rok.
[† I. aby ią żałowały.]

Rozdział XII.

I. Efraimitowie buntuią się przeciwko Iesstemu 1-3. II. których on zwyciężył 4-6. III. umarł, 7. IV. a po nim Abesan, 8-10. V. Elon, 11. 12. VI. i Abdon sądzili Izraela. 13-15.

I zebrali się mężowie Efraimscy, a przyszedszy ku północy, rzekli do Iesstego: Przeczżeś szedł walczyć przeciwko synom Ammonowym, a nie wezwałeś nas, abyśmy szli z tobą; przetoż dom twóy i ciebie spalimy ogniem.

2. I rzekł Iesste do nich; Miałem nie mały spór ia, i lud móy z syny Ammonowymi, i wzywałem was, a nie wybawiliście mię z rąk ich.

3. A widząc, żeście mię wybawić nie chcieli, odważyłem zdrowie swoie, i ciągnąłem przeciw synom Ammonowym, a podał ie PAN w ręce moie; i przeczżeście przyszli do mnie dnia tego, abyście walczyli przeciwko mnie?

II. 4. A tak zebrawszy Iesste wszystkie męże z Galaad, walczył z Efraimem; i porazili mężowie z Galaad Efraima, przeto iż mówili: Wy Galaadczycy, którzy się bawicie między Efraimitami i między Manasesytami, zbiegowieście od Efraimitów.

5. I odięli Galaadczycy brody Iordańskie Efraimowi; a gdy mówili uciekaiący z Efraimczyków: Niech przeydę, tedy pytali mężowie Galaadscy: A Efrateyczykieś ty? A ieżli rzekł: Nie,

6. Tedy mu mówili: Wymówże teraz Szybolet; ieżli rzekł: Sybolet, a inaczey nie mogł wymówić, tedy poimawszy go, zabiiali go u brodu Iordańskiego. I poległo na on czas z Efraima czterdzieści i dwa tysiące.

III. 7. A tak sądził Iesste Galaadczyk Izraela przez sześć lat; potym umarł Iesste Galaadczyk, a pogrzebion iest w iednym z miast Galaadskich.

IV. 8. Potym sądził po nim Izraela Abesan z Betlehem:

9. A miał trzydzieści synów, i trzydzieści córek, które powydawał od siebie, a trzydzieści żon przywiódł synom swoim z inąd, i sądził Izraela przez siedm lat.

10. Umarł potym Abesan, i pogrzebion iest w Betlehem.

V. 11. A po nim sądził Izraela Elon Zabulończyk, i sądził Izraela przez dziesięć lat.

12. Potym umarł Elon Zabulończyk, i pogrzebiony iest w Aialon w ziemi Zabulon.

VI. 13. A po nim sądził Izraela Abdon, syn Hellelow, Faratończyk.

14. A ten miał czterdzieści synów, i trzydzieści wnuków, którzy ieździli na siedmidziesiąt oślątż, a sądził Izraela przez ośm lat.

15. Umarł potym Abdon, syn Hellelów, Faratończyk, i pogrzebiony iest w Faratonie w ziemi Efraimskiey, na górze Amalekitów.

Rozdział XIII.

I. Izraelczycy zniewoleni od Filistynów, 1. II. Samson obiecany, 2-23. III. narodzenie iego. 24. 25.

Potym znowu synowie Izraelscy czynili złe przed oczyma PAŃskimi, i podał ie PAN w ręce Filistynów przez czterdzieści lat.

II. 2. Tedy był mąż niektóry z Saraa, z pokolenia Dan, imieniem Manue, a żona iego była niepłodna, i nie rodziła.

3. I ukazał się Anioł PAŃski oney niewieście, a rzekł do niey: Otoś teraz niepłodna, aniś rodziła; ale poczniesz i porodzisz syna.

4. Przetoż się teraz strzeż, abyś nie piła wina, i napoiu mocnego, i abyś nie iadła nic nieczystego:

5. Bo oto poczniesz i porodzisz syna, a brzytwa* nie postoi na głowie iego, bo Nazareyczykiem Bożym będzie to dziecię zaraz z żywota; a on pocznie wybawiać Izraela z ręki Filistynów. *4 Moy. 6, 5.

6. Tedy przyszła niewiasta, i powiedziała to mężowi swemu, mówiąc: Mąż Boży przyszedł do mnie, którego oblicze było iako oblicze Anioła Bożego, bardzo straszne, i nie pytałam go, zkąd był, ani mi imienia swego oznaymił.

7. Tylko mi rzekł: Oto poczniesz i porodzisz

porodziß syna; przetoż teraz nie piy wina, ani napoiu mocnego, ani iedz co nieczystego; bo Nazareyczykiem Bożym będzie to dziecię zaraz z żywota aż do dnia śmierci swoiey.

8. Tedy się modlił Manue PANU, mówiąc: Proßę PAnie móy, mąż Boży, któregoś posłał, niech przyidzie proßę z nowu do nas, a nauczy nas, co czynić mamy z dziecięciem, które się narodzi?

9. I wysłuchał Bóg głos Manuego; bo przyßedł Anioł Boży z nowu do niewiasty oney, gdy siedziała na polu; ale Manue, mąż iey, nie był z nią.

10. Tedy kwapiąc się ona niewiasta, bieżała, i opowiedziała mężowi swemu, i rzekła mu: Oto mi się ukazał mąż on, który był przyßedł † przed tym do mnie. [† H. Dnia onego.]

11. A wstawßy Manue ßedł za żoną swoią; a przyßedßy do onego męża, rzekł mu: Tyżeś iest ten mąż, któryś mówił z żoną moią? A on rzekł: Jam iest.

12. I rzekł Manue: Niech się teraz spełni słowo twoie; ale cóż będzie za obyczay dziecięcia, i co za sprawa iego?

13. I odpowiedział Anioł PAński Manuemu: Wßystkiego, com powiedział żonie twoiey, niech się strzeże.

14. Zadney rzeczy, która pochodzi z winney macice, niechay nie ie; także wina ani napoiu mocnego, niech nie piie, ani żadney rzeczy nieczystey niech nie ie, a com iey kolwiek przykazał, tego niech przestrzega.

15. Tedy rzekł Manue do Anioła PAńskiego: Day się proßę zatrzymać, a nagotuiemy przed cię koźlątko z stada.

16. Ale Anioł PAński odpowiedział Manuemu: Choćbyś mię zatrzymał, nie będę iadł chleba twego; ale ieżli będzieß chciał sprawić całopalenie, ofiaruyże ie PANU; bo nie wiedział Manue, żeby on był Anioł PAński.

17. Tedy rzekł Manue do Anioła PAńskiego: Cóż za imię twoie? abyśmy, gdy się spełni słowo twoie, [uczcili] cię.

18. Któremu odpowiedział Anioł PAński: Przeczże pytaß o imię moie, które iest † dziwne? [† J. taiemne.]

19. Wziął tedy Manue koźlę z stada, i ofiarę śniedną, i ofiarował to na opoce PANU, i uczynił cud, a Manue i żona iego patrzyli na to.

20. A gdy wstępował płomień z ołtarza ku niebu, tedy wstąpił Anioł PAński w płomieniu ołtarzowym, a Manue, i żona iego widząc to, upadli na twarzy swe na ziemię.

21. A potym nie ukazał się więcey Anioł PAński Manuemu, ani żonie iego; i poznał Manue, że to był Anioł PAński.

22. I rzekł Manue do żony swoiey: Koniecznie pomrzemy, * bośmy Boga widzieli. *2 Moy. 33, 20. 5 Moy. 5, 26.

23. Któremu odpowiedziała żona iego: Gdyby nas chciał PAN zabić, nie przyiąłby z rąk naßych całopalenia, i ofiary śniedney, aniby nam był okazał tego wßystkiego, aniby nam na ten czas był obiawił takowych rzeczy.

III. 24. Porodziła tedy ona niewiasta syna, i nazwała imię iego * Samson; i rosło dziecię, a błogosławił mu PAN. *Zyd. 11, 32.

25. I począł go Duch PAński umacniać w obozie Dan między Saraa i między Estaol.

Rozdział XIV.

I. Samson żonę od Filistynów poiął, 1-4. II. lwa rozdarł, 5-8. III. wracaiąc się zad, miód w nim znalazł, 9-11. IV. gadkę z tąd Filistynom zadał, 12-14. V. i iako ią oni wyłożyli. 15-20.

Szedł tedy Samson do Tamnaty, a uyrzał tam niewiastę z córek Filistyńskich.

2. A przyßedßy oznaymił oycu swemu i matce swoiey, mówiąc: Niewiastem widział w Tamnacie z córek Filistyńskich; przetoż teraz weźmiycie mi ią za żonę.

3. I rzekł mu oyciec iego, i matka iego: Azaż niemaß między córkami braci twych, i we wßystkim ludu moim niewiasty, że chceß iść a wziąć sobie żonę z Filistynów nieobrzezanych? Odpowiedział Samson oycu swemu: Tę mi weźmiycie, bo się podobała oczom moim.

4. A oyciec iego i matka iego nie wiedzieli, że to było od PANA; bo on przyczyny szukał na Filistyny, gdy na on czas Filistyni panowali nad Izraelem.

II. 5. Tedy szedł Samson z oycem swym i z matką swoią do Tamnaty, a przychodząc ku winnicom Tamnaty, oto, lew młody ryczący zabieżał mu.

6. I przypadł nań Duch PAński, a rozdarł go, iakoby rozdarł koźlę, choć nic niemiał w rękach swych, i nieoznaymił oycu swemu i matce swoiey, co uczynił.

7. Przyszedszy tedy mówił z onną niewiastą, a podobała się oczom Samsonowym.

8. A wróciwszy się po kilku dni, aby ią poiął, zstąpił, aby oglądał on ścierw lwi, a oto, róy pszczół był w ścierwie lwim, i miód.

III. 9. A wziąwszy go w ręce swoie szedł drogą i iadł, a przyszedszy do oyca swego i do matki swoiey, dał im, i iedli; ale im nie powiedział, że z ścierwu lwiego nabrał miodu.

10. Tedy szedł oyciec iego do oney niewiasty, i sprawił tam Samson wesele; bo tak czyniwali młodzieńcy.

11. A gdy go uyrzeli Filistyni, wzięli trzydzieści towarzyszów, aby byli przy nim.

IV. 12. Do których rzekł Samson: Zadam wam gadkę, a ieźli ią zgadniecie przez siedm dni wesela, i wyłożycie mi ią, tedy wam dam trzydzieści prześcieradł, i trzydzieści szat odmiennych.

13. A ieźliż mi iey nie zgadniecie, tedy wy mnie dacie trzydzieści prześcieradł, i trzydzieści szat odmiennych; którzy mu odpowiedzieli: Zaday gadkę twoię, a będziemy iey słuchali.

14. I rzekł do nich: Z pożeraiącego wyszedł pokarm, a z mocnego wyszła słodkość; i nie mogli zgadnąć oney gadki przez trzy dni.

V. 15. I rzekli dnia siodmego do żony Samsonowey: Namów męża twego, aby nam powiedział gadkę, byśmy snadź nie spalili ciebie, i domu oyca twego ogniem; na tożeście nas wezwali, abyście posiedli maiętność naszę, czy nie na to?

16. Płakała tedy żona Samsonowa nań, mówiąc: Zaprawdę mię masz w nienawiści, a nie miłuiesz mię; zadałeś gadkę synom ludu mego, a nie chcesz mi iey oznaymić. I rzekł do niey: Otom iey oycu memu i matce moiey nie oznaymił, a tobie bym miał oznaymić?

17. I płakała nań przez one siedm dni, póki mieli wesele. Stało się tedy dnia siodmego, że iey oznaymił, bo mu się uprzykrzała. A ona powiedziała onę gadkę synom ludu swego.

18. Przetoż rzekli do niego mężowie onego miasta siodmego dnia przed zachodem słońca: Cóż słodszego nad miód, a co mocnieyszego nad lwa? którym on odpowiedział: Byście byli nie orali iałowicą moią, nie zgadlibyście byli gadki moiey.

19. I przypadł nań Duch PAński, a szedszy do Aszkalonu, zabił z nich trzydzieści mężów a wziąwszy łupy z nich, dał szaty odmienne onym, którzy zgadli gadkę, i rozgniewawszy się bardzo, poszedł do domu oyca swego.

20. I dostała się żona Samsonowa towarzyszowi iego, z którym miał towarzystwo.

Rozdział XV.

I. Samson dla odiętey żony Filistynom zboże popalił, 1-12. II. a gdy związany i onym wydany był, 13. 14. III. czeluścią oślą tysiąc mężów zabił, 15-17. IV. potym wodą z czeluści pragnienie ugasił. 18-20.

I stało się po kilku dni, pod czas żniwa pszenicznego, że nawiedził Samson żonę swoię, wziąwszy koźlę z stada, i mówił: Wnidę do żony moiey do komory; ale mu nie dopuścił oyciec iey wniść.

2. Bo rzekł oyciec iey, mówiąc: mniemałem, żeś ią miał w nienawiści; przetoż dałem ią *towarzyszowi twemu; azaż siostra iey młodsza nie iest cudnieysza nad nię? weźmiyże ią sobie miasto niey.

*Sędz. 14, 20.

3. I odpowiedział im Samson: Już teraz nie będę winien napotym Filistynom, choć im uczynię co złego.

4. Odszedszy tedy Samson ułapił trzy

trzy sta liszek, a nabrawszy pochodni, przywiązał ogon do ogona, i uwiązał pochodnią iednę między dwiema ogonami w pośrzodku.

5. Potym zapaliwszy ogniem pochodnie, rozpuścił ie między zboża Filistyńskie, i popalił tak stogi iako zboża stoiące, i winnice z oliwnicami.

6. Tedy rzekli Filistynowie: Ktoż to uczynił? I powiedziano: Samson, zięć Tamnatczyków, przeto że mu wziął żonę iego, a dał ią towarzyszowi iego. Poszli tedy Filistynowie, i spalili ią i oyca iey ogniem.

7. Którym rzekł Samson: Chociaście to uczynili, przecięć się ia pomszczę nad wami, a potym przestanę.

8. A tak potłukł ie † okrutnie †† od biodr aż do goleni, a odszedszy mieszkał na wierzchu opoki Etam.
[† zbił ie golenią swoią w biodro.) [†† H. razy wielkimi.]

9. Przyciągnęli tedy Filistynowie, a położywszy się obozem w Juda, rozciągnęli się aż do Lechy.

10. Tedy rzekli mężowie Juda: Przeczżeście wyciągnęli przeciwko nam? I odpowiedzieli: Przyszliśmy, abyśmy związali Samsona, i uczynili mu, iako on nam uczynił.

11. A tak wyszło trzy tysiące mężów z Juda na wierzch opoki Etam, i mówili do Samsona: Azaż niewiesz, że panuią nad nami Filistynowie? I cóżeś nam to uczynił? I odpowiedział im: Jako mi uczynili i takiem im uczynił.

12. I rzekli mu: Przyszliśmy, abyśmy cię związali, i wydali w ręce Filistynów; którym odpowiedział Samson: Przysiężcie mi, że się na mię sami nie targniecie.

II. 13, A oni mu rzekli, mówiąc: Nie; tylko związawszy cię wydamy cię w ręce ich, ale cię nie zabiiemy. A tak związali go dwiema powrozami nowymi, i zprowadzili go z opoki.

14. Który gdy przyszedł aż do Lechy, tedy Filistynowie krzycząc bieżeli przeciw niemu; ale Duch PAński przypadł nań, i stały się powrozy, które były na ramionach iego, iako nici lniane ogniem spalone, i rozerwały się zwiąski z rąk iego.

III. 15. Tedy nalazszy czeluść oślą świeżą, a wyciągnąwszy ponię rękę swoię, wziął ią, i zabił nią tysiąc mężów.

16. Zatym rzekł Samson: Czeluścią oślą kupę iednę albo dwie kupy, a czeluścią oślą zabiłem tysiąc mężów.

17. A gdy przestał mówić, porzucił czeluść z ręki swey, i nazwał mieysce ono † Ramath Lechy.
[† T. porzucenie czeluści.]

IV. 18. Zatym upragnął bardzo, i zawołał do PANA mówiąc: Tyś dał przez rękę sługi twego to wybawienie wielkie, a teraz umrę od pragnienia, albo wpadnę w ręce nieobrzezańców.

19. A tak rozszczepił Bóg skałę † w Lechy, i wyszły z niey wody, i napił się, i wrócił się Duch iego a ożył; przetoż nazwał imię onego źrzódła: Zrzódło wzywaiącego, które iest w Lechy aż do dnia dzisieyszego.
[† T. ząb trzonowy, który był w czeluści iego.]

20. I sądził lud Izraelski za dni Filistynów przez dwadzieścia lat.

Rozdział XVI.

I. Samson bramy miasta Gazy zaniosł na górę, 1:3 II. a za oszukaniem żony 4:20. III. od Filistynów poymany i oślepiony iest. 21:29. IV. Umieraiąc wiele ich pobił, 30. V. a od braci swych pogrzebiony iest. 31.

Potym szedł Samson do Gazy, a uyrzawszy tam niewiastę nierządną, wszedł do niey.

2. I powiedziano mieszczanom w Gazie: Przyszedł tu Samson. Którzy obstąpiwszy go, strzegli nań całą noc w bramie mieyskiey, a sprawuiąc się cicho przez onę całą noc, mówili: Gdy się pocznie rozedniwać, zabiiemy go.

3. Ale Samson spał aż do północy, a wstawszy od północy, uiął wrota bramy mieyskiey ze dwiema podwoiami, i wyrwał ie z zaworą, i włożył na ramiona swoie, a zaniosł ie na wierzch góry, która była przeciw Hebronowi,

II. 4, I stało się potym, że się rozmiłował niewiasty w dolinie Sorek, którey imię Dalila.

5. I

5. J przyszli do niey Książęta Filistyńskie, i mówili iey; Oszukay go, a wywiedz się, w czym iey moc iego wielka, a iakobyśmy go przemoc i związawszy utrapić mogli? a dać każdy z nas tysiąc i sto srebrników.

6. Tedy rzekła Dalila do Samsona: Powiedz mi proszę, w czym iest moc twoia wielka, a czymbyś związany i utrapiony bydź mogł.

7. J odpowiedział iey Samson: Jeżliby mię związano siedmią wici surowych, które iescze nie uschły, tedy ostabieię, i będę iako inny człowiek.

8. J przynieśli iey Książęta Filistyńskie siedm wici surowych, które ieszcze nie były uschły, i związała go nimi.

9. A oni się byli nań zasadzili w komorze, i rzekła mu: Filistynowie nad tobą Samsonie; ale on zerwał wici, iakoby kto zerwał nić zgrzebną ogniem napaloną, i nie poznano, w czym była moc iego.

10. Rzekła potym Dalila do Samsona: Otoś mię oszukał, i zkłamałeś mną; teraz powiedz mi proszę, czymby cię związać?

11. A on iey odpowiedział: Jeżliby mię związano powrozami nowymi, których ieszcze nie używano, tedy ostabieię, i będę iako inny człowiek.

12. A tak wzięła Dalila powrozy nowe, i związała go nimi, i rzekła do niego: Filistynowie nad tobą Samsonie; (a oni się byli nań zasadzili w komorze.) ale porwał ie na ramionach swych iako nici.

13. Rzekła zatym Dalila do Samsona: Pókiż ze mnie szydzić będziesz, i kłamać mną? powiedzże mi, czymbyś mogł bydź związany? J powiedział iey: Gdybyś przywiła siedm kędzierzy głowy moiey do wału tkackiego.

14. Ona tedy przybiwszy gwoździem do wału tkackiego, rzekła do niego: Filistynowie nad tobą Samsonie; ale on ocuciwszy się ze snu swego, wyrwał gwoźdź z osnową i z wałem.

15. Znowu rzekła do niego: Jakoż mówisz, miłuię cię? a serce twoie nie iest ze mną. Jużeś mię po trzy kroć naś-

oszukał, i nie powiedziałeś mi, w czym iest twoia moc wielka.

16. A gdy mu się uprzykrzała słowy swymi na każdy dzień, i trapiła go, aż zemdlała dusza iego na śmierć,

17. Tedy iey otworzył całe serce swoie, i powiedział iey: Brzytwa nigdy nie postała na głowie moiey, gdyżem iest Nazareyczykiem * Bożym zaraz z żywota matki moiey; gdyby mię ogolono, odeydzie ode mnie moc moia, i ostabieię, i będę iako inny człowiek.

* Sędz. 13, 5. 7.

18. Widząc tedy Dalila, że iey otworzył całe serce swoie, posłała i wezwała Książąt Filistyńskich, mówiąc: Pódźcież ieszcze raz, boć mi otworzył całe serce swoie; przyszły do niey Książęta Filistyńskie, niosąc srebro w ręku swych.

19. Tedy go uśpiła na łonie swoim, a przyzwawszy niektórego człowieka, dała ogolić siedm kędzierzy głowy iego; potym go ięła † drażnić, gdy odeszła moc iego od niego,

(† J. odpychać.)

20. J rzekła: Filistynowie nad tobą Samsonie. A ocuciwszy się ze snu swego, rzekł: Wynidę iako i pierwey, a wybiię się; a nie wiedział, że PAN odstąpił od niego.

III. 21. Tedy poimawszy go Filistynowie, wyłupili mu oczy, i wiedli go do Gazy, związawszy go dwiema miedzianymi łańcuchami, i musiał mleć w domu więźniów.

22. Potym poczęły włosy na głowie iego odrastać po onym ogoleniu.

23. A Książęta Filistyńskie zebrali się sprawować ofiary wielkie Dagonowi, bogu swemu, weselić się, i mówili: Podał bóg nasz w ręce nasze Samsona, nieprzyiaciela naszego.

24. Którego też uyrzawszy lud, chwalili boga swego, bo mówili: Podał bóg nasz w ręce nasze nieprzyiaciela naszego, a tego, który pustoszył ziemię naszę, i który wiele z naszych pozabiiał.

25. J stało się, gdy byli dobrey myśli, że rzekli: Zawołaycie Samsona, aby błaznował przed nami. A tak zawołano Samsona z domu więźniów,

żniów, aby błaznował przed nimi, i postawili go między dwiema słupami.

26. Zatym rzekł Samson do chłopca, który go trzymał za rękę jego: Przywiedź mię, abym pomacał słupów, na których dom stoi, i podparł się na nich.

27. A dom pełen był mężów i niewiast; tamże były wszystkie Książęta Filistyńskie, a na dachu około trzech tysięcy mężów i niewiast, którzy się przypatrowali, gdy błaznował Samson.

28. Wzywał tedy Samson PANA, i rzekł: PANIE Boże, wspomniy na mię proszę, a zmocniy mię proszę tylko ten raz, o Boże, abym się raz pomścił obu oczu moich nad Filistynami.

29. A uiąwszy Samson oba słupy pośrzednie, na których dom stał, wsparł się o nie, o ieden prawą ręką swoią a o drugi lewą ręką swoią.

IV. 30. Zatym rzekł Samson: Niech umrze dusza moia z Filistynami; a gdy się o nie mocno opart, upadł dom na Książęta, i na wszystek lud, który w nim był, i było umarłych, które on pobił umieraiąc, więcey niż onych, które pobił za żywota swego.

V. 31. A przyszedszy bracia iego, i wszystek dom oyca iego, wzięli go, a wróciwszy się pogrzebli go między Saraa, i między Estaol, w grobie Manue, oyca iego. A on sądził Izraela przez dwadzieścia lat.

Rozdział XVII.

I. Michasowi matka bałwana ulała, 1-3. II. bałwochwalstwo iego, 4-6. III. do którego urządził sobie Lewitę za Kapłana. 7-13.

A był niektóry mąż z gory Efraim imieniem Michas.

2. Ten rzekł do matki swoiey: Tysiąc i sto srebrników, które było ukradziono, o któreś przeklinała, i mówiłaś, gdym i ia słyszał, † oto, srebro to u mnie iest, iam ie wziął. I rzekła matka iego: Błogosławionyś, synu moy, od PANA.
(† J. te, klątwę, a iam słyszał.)

3. A tak wrócił tysiąc i sto srebrników matce swey; i rzekła matka iego: Zaiste poświęciłam to srebro PANU z ręki moiey dla ciebie, synu mój, aby uczyniono z niego ryty i lany obraz, przetoż teraz oddawamci ie.

II. 4. I wrócił ono srebro matce swoiey. Tedy wziąwszy matka iego dwieście srebrników, dała ie złotnikowi, i uczynił z nich obraz ryty i lany, który był w domu Michasowym.

5. A miał ten Michas kaplicę bogów, sprawił też był Efod i Therafim, a poświęcił ręce iednego z synów swych, aby mu był za Kapłana.

6. W one dni nie było Króla w Izraelu, każdy, co było dobrego w oczach iego, uczynił.

III. 7. I był młodzieniec z Betlehem Juda, które było w pokoleniu Juda, a ten będąc Lewitą był tam przychodniem.

8. Wyszedł tedy on mąż z miasta Betlehem Juda, aby mieszkał, gdzieby mu się trafiło; i przyszedł na górę Efraim aż do domu Michasowego, idąc drogą swoią.

9. Tedy rzekł do niego Michas: Zkąd idziesz? I odpowiedział mu: Jam iest Lewita z Betlehem Juda, a idę, abym mieszkał, gdzieby mi się trafiło.

10. I rzekł mu Michas: Zostań u mnie, a bądź mi za oyca i za Kapłana, a iać dam dziesięć srebrników do roku, i dwie szacie, i pożywienie twoie; i szedł za nim on Lewita.

11. I upodobało się Lewicie mieszkać z mężem onym; a był przy nim on młodzieniec iako ieden z synów iego.

12. I poświęcił Michas ręce Lewity, i był mu on młodzieniec za Kapłana, i mieszkał w domu Michasowym.

13. Tedy rzekł Michas: Teraz wiem, że mi będzie PAN błogosławił, gdyż mam Lewitę za Kapłana.

Rozdział XVIII.

I. Synowie Dan osiadłości szukaiąc 1-17. II. Michasowego Kapłana z bałwanami wzięli, 18-26. III. a Lais zburzywszy 27. IV. znowu ie budują, 28. 29. V. i bałwochwalstwo tam zakładaią. 30. 31.

W one dni nie było Króla w Izraelu, a w tenże czas pokolenie Dan

Dan ßukało ſobie dziedzictwa do mießkania; albowiem nie przypadło im było aż do onego dnia w pośrzodku pokoleń Izraelſkich dziedzictwo. *Sędz. 17, 6.

2. Przetoż wyprawili ſynowie Dan z pokolenia ſwego pięci mężów z granic ſwoich, mężów walecznych z Saraa i z Eſtaol, aby przepatrzyli ziemię, i wyßpiegowali ią, i rzekli do nich: Idźcież, wyßpieguycie ziemię; i przyßli na górę Efraim aż do domu Michaſowego, i nocowali tam.

3. A gdy byli bliſki domu Michaſowego, poznali głos młodzieńca Lewity, i zſtąpiwßy tam, rzekli mu: Któż cię tu przywiodł? a co tu czyniß? i co tu maß za ſprawę?

4. A on im odpowiedział: Tak a tak poſtanowił ze mną Michas, i naiął mię, abym u niego był za Kapłana.

5. I rzekli do niego: Proſimy poradź śię Boga, abyśmy wiedzieli, poßczęścili śię nam ta droga naßa, którą idziemy.

6. I odpowiedział im Kapłan: Idźcie w pokoiu; albowiem ſprawuie PAN drogę waßę, którą idziecie.

7. A tak poßedßy onych pięć mężów, przyßli do Lais, a uyrzeli lud, który w nim był, mießkaiący beſpiecznie według zwyczaiu Sydończyków w próżnowaniu i w beſpieczeńſtwie; bo nie był, ktoby ich trapił w oney ziemi albo poſiadał króleſtwo ich; nad to oległymi byli od Sydończyków, i żadney ſprawy z nikim niemieli.

8. Gdy śię tedy wrócili do braci ſwych do Saraa i do Eſtaol, rzekli im bracia ich: Cóżeście ſprawili?

9. I rzekli; Wſtańcie, a ciągniyny przeciwko nim; bośmy widzieli ziemię, a oto, bardzo dobra. A wy nie dbacie? Nie leńcież śię iść, a przyßedßy ośieść tę ziemię.

10. Gdy wnidziecie, przyidziecie do ludu beſpiecznego, do ziemie przeſtronney; bo ią dał Bóg w ręce waße, mieyſce, kędy niemaß żadnego niedoſtatku wßyſtkich rzeczy, które ſą na ziemi.

11. I wyßło ztamtąd z pokolenia Dan, z Saraa i z Eſtaol, ßeść ſet mężów gotowych do boiu.

12. A idąc położyli śię obozem u Karyatyarym w Juda; przetoż nazwali ono mieyſce obóz *Danów aż do dnia dziśieyßego, a ieſt za Karyatyarym. *Sędz. 13, 25.

13. A rußywßy śię ztamtąd na górę Efraim przyßli aż do domu Michaſowego;

14. I mówili oni pięć mężowie, którzy chodzili na ßpiegi do ziemie Lais, i rzekli do braci ſwych: Wiecieß, iż w tym domu ieſt Efod i Theraſim, i obraz ryty i lany? przetoż teraz wiedzcie, co macie czynić.

15. A zſtąpiwßy tam, przyßli do domu młodzieńca Lewity, w dom Michaſów, i pozdrowili go w pokoiu.

16. Ale ßeść ſet mężów gotowych do boiu, którzy byli z ſynów Danowych, ſtali przed drzwiami.

17. A tak wßedßy tam oni pięć mężów, którzy chodzili na wyßpiegowanie ziemie, wzięli obraz ryty, i Efod, i Theraſim, i obraz lany, a Kapłan ſtał przede drzwiami bramy z ßeścią ſet mężów gotowych do boiu.

II. 18. A ci, którzy weßli do domu Michaſowego, wzięli obraz ryty, Efod i Theraſim, i obraz lany; i rzekł do nich Kapłan, cóż to czynicie?

19. A oni mu odpowiedzieli: Milcz, włoż rękę twą na uſta twoie, a pódź z nami, a bądź nam za oyca i za Kapłana; cóż ci lepiey, bydź Kapłanem w domu męża iednego, czyli bydź Kapłanem pokolenia i domu Izraelſkiego?

20. I uradowało śię ſerce Kapłanowe, a wziąwßy Efod i Theraſim, i obraz ryty, wßedł w pośrzodek onego ludu.

21. A oni obróciwßy śię poßli, a puścili przed ſobą dziatki i bydło, i co było koßtownieyßego.

22. A gdy byli opodal od domu Michaſowego, tedy mężowie, którzy mießkali w domiech bliſkich domu Michaſowego, zebrawßy śię gonili ſyny Dan,

23. I wołali za synami Dan, ktorzy obeyrzawszy się rzekli do Michasa: Cożci, żeś się tak skupił?

24. I odpowiedział: Bogi moie, ktorem sprawił, pobraliście i Kapłana, a odeszliście, i cóż więcey mieć będę? a ieszcze mówicie, cóż ci?

25. Na to mu odpowiedzieli synowie Dan: Niech nie słyszymy głosu twego za sobą, by się snadź nie rzucili na was mężowie rozgniewani, a straciłbyś duszę twoię i dusze domu twego.

26. I poszli synowie Dan drogą swoią; a widząc Michas, że byli mozniey si niżli on, wrócił się i szedł do domu swego.

III. 27. Tedy oni wziąwszy to, co był sprawił Michas, i z Kapłanem, ktorego miał, przyszli do Lais, do ludu próżnuiącego i bespiecznego, i wysiekli ie ostrzem miecza, a miasto spalili ogniem.

IV. 28. A nie był, ktoby ich ratował; albowiem byli daleko od Sydonu, i niemieli żadney sprawy z nikim, a to miasto leżało w dolinie, która iest w Betrohob, które znowu pobudowawszy mieszkali w nim.

29. I nazwali imię miasta onego Dan według imienia Dana, oyca swego, który się był urodził Izraelowi; a przed tym imię miasta onego było Lais.

V. 30. A tak postawili sobie synowie Dan obraz ryty; a Jonatan, syn Gersona Manasesowego, on i synowie iego, byli Kapłanami w pokoleniu Dan aż do czasu poimania obywatelów oney ziemie.

31. Wystawili tedy sobie on obraz ryty, który był uczynił Michas, po wszystkie dni, póki był dom Boży w Sylo.

Rozdział XIX.

I. Niektóremu Lewicie żona odeszła, 1-7. II. którą gdy zaś do domu wiodł, 8-24. III. stał się ieo gwałt w Gabaa, tak iż umarła. 25-28. IV. Lewita zrąbiwszy ią na dwanaście sztuk, rozesłał ią do wszystkich granic Izraelskich. 29. 30.

I stało się w one dni, gdy Króla nie było w Izraelu, że mąż niektóry Lewita, mieszkaiący przy stronie góry Efraim, poiął sobie żonę założnicę z Betlehem Juda.

2. A bawiła się nierządem przy nim założnica iego; potym odeszła od niego do domu oyca swego, do Betlehem Juda, i była tam u niego przez cztery miesiące.

3. Wstawszy tedy mąż iey, szedł za nią, aby ią ubłagawszy zasię ią przywiodł, maiąc z sobą sługę swego, i parę osłów. Tedy ona wwiodła go w dom oyca swego, ktorego gdy uyrzał oyciec oney dziewki, radował się z przyiścia iego.

4. I przyiął go wdzięcznie świekier iego, oyciec dziewki oney, a mieszkał u niego przez trzy dni, i iedli i pili i nocowali tam.

5. A dnia czwartego, gdy wstali bardzo rano, wstał i on, aby odszedł. Ale rzekł oyciec oney dziewki do zięcia swego: Posil serce twoie trochą chleba, a potym póydziecie.

6. Tedy siedli i iedli oboie wespołek i napili się. Zatym rzekł oyciec oney dziewki do męża iey: Zostań proszę, a przenocuy tu, i bądź dobrey myśli.

7. A gdy wstał on mąż, chcąc przecię iść w drogę, gwałtem przymusił go świekier iego, iż się wróciwszy został tam na noc.

II. 8. Wstał potym bardzo rano dnia piątego, chcąc iść; ale mówił oyciec oney dziewki: Posił proszę serce twoie; i zabawili się, aż się dzień nachylił, a iedli oba społu.

9. Wstał tedy on mąż, aby szedł sam i założnica iego, i sługa iego, ktoremu rzekł świekier iego oyciec oney dziewki: Oto, się iuż dzień nachylił ku wieczorowi, przenocuycież tu proszę; oto schodzi dzień, przenocuyże tu, a bądź dobrey myśli, a iutro rano wyprawicie się w drogę swą, i póydziesz do przybytku twego.

10. Tedy on mąż niechciał zostać noc, ale wstał i odszedł, a przyszedł aż ku Jebus, (które iest Jeruzalem) maiąc z sobą dwu osłow z brzemiony, i założnicę swoię.

11. A gdy byli blisko Jebus, a dzień się iuż bardzo nachylił, tedy rzekł sługa do pana swego: Pódź proszę, a wstąpmy do tego miasta Jebuzeyczyków, i przenocuymy w nim.

12. Któremu odpowiedział pan ie-

go

go: Nie wstępuymy do miasta cudzoziemców, które nie iest z synów Izraelskich, ale idźmy aż do Gabaa.

13. Nad to rzekł do sługi swego: Pódź, abyśmy przyszli na iedno z tych mieysc, i przenocowali albo w Gabaa albo w Rama.

14. A minąwszy poszli; i zaszło im słońce u Gabaa, które iest pokolenia Beniaminowego.

15. I udali się tam, aby wszedszy przenocowali w Gabaa; a gdy wszedł, usiadł na ulicy w mieście, przeto że nie był, ktoby ie przyiął * w dom, i przenocował.
*Dzie. 9, 9. r. 10, 9.

16. A oto, mąż stary szedł od roboty swoiey z pola wieczór; a ten mąż był z góry Efraim, będąc przychodniem w Gabaa, ale ludzie mieysca onego byli synowie Iemini.

17. Ten podniozszy oczy swe uyrzał męża onego podróżnego na ulicy miasta, i rzekł do niego starzec: Dokąd idzieß, i zkądeś przyszedł?

18. Którému on odpowiedział: Idziemy z Betlehem Juda aż ku stronie góry Efraimowey, zkądem iest; bom chodził do Betlehem Judskiego; a teraz idę do domu PAńskiego, ale niemasz nikogo, coby mię przyiął w dom;

19. Choć i plewy i siano mam dla osłów naszych, także chléb i wino mam dla siebie i dla służebnice twey i dla sługi, który iest ze mną, sługą twoim; niemam niedostatku w żadney rzeczy.

20. Tedy mu rzekł on mąż stary: Nie frasuy * się; czegokolwiek nie dostanie, to ia opatrzę; tylko na ulicy nie zostaway przez noc. *Zyd. 13, 2.

21. Wwiodł go tedy do domu swego, i dał osłom obrok; potym umywszy nogi swoie, iedli i pili.

22. A gdy rozweselili serce swoie, oto, mężowie miasta tego, mężowie niepobożni, obstąpili dom, kołacząc we drzwi, i rzekli do gospodarza domu onego, do męża starego, mówiąc: Wywiedź * męża, który wszedł w dom twóy, abyśmy go poznali. *1 Moy. 19, 4. 5.

23. A wyszedszy do nich on mąż, gospodarz domu, rzekł im: Nie tak bracia moi; nie czyńcie proszę tey złości, gdyż wszedł ten mąż do domu mego, nie czyńcież tey sprosności.

24. Oto córka moia panna, i założnica iego, wywiodę ie zaraz, że ie obelżycie, a uczynicie z nimi, co się wam będzie dobrego zdało; tylko mężowi temu nie czyńcie tey zelżywości.

III. 25. Ale nie chcieli oni mężowie słuchać głosu iego; przetoż wziąwszy on mąż założnicę swoię, wywiodł ią do nich na dwór; i poznali ią, a czynili iey gwałt przez całą noc aż do zaranku, a potym puścili ią, gdy wschodziła zorza.

26. A przyszedszy ona niewiasta na świtaniu, upadła u drzwi domu onegoż męża, gdzie był pan iey, aż się rozedniało.

27. Potym wstawszy pan iey rano, otworzył drzwi u domu, i wyszedł, chcąc iść w drogę swoię, a oto, ona niewiasta, założnica iego, leżała u drzwi domu, a ręce iey były na progu.

28. I rzekł do niey: Wstań a pódźmy; ale nic nie odpowiedziała. Wziąwszy ię tedy na osła, wstał on mąż, i szedł do mieysca swego.

IV. 29. Tam przyszedszy w dom swóy, porwał miecz, a zdiąwszy założnicę swoię rozrąbał ią z kościami iey na dwanaście sztuk, i rozesłał ią po wszystkich granicach Izraelskich.

30. A ktokolwiek to widział, mówił: Nigdy się to nie stało, ani co takowego widziano od onego dnia, iako wyszli synowie Izraelscy z ziemie Egipskiey, aż do tego dnia; uważayciez to z pilnością, a radźcie i mówcie o tym.

Rozdział XX.

I. Izraelczycy zgromadzeni 1-3. II. wziąwszy od Lewity sprawę o gwałcie 4-7. III. radzą, iakoby się zemścić. 8-11. IV. A gdy im w Gabaa złoczyńców wydać nie chciano, 12-16. V. ciągneli przeciw Beniaminitom, 17-20. VI. od których acz dwakroć porażeni byli, 21-25. VII. iednak ie za Bożą radą do szczętu (okrom sześciu set) wytracili. 26-48.

Wyszli tedy wszyscy synowie Izraelscy, a zgromadziło się wszystko pospólstwo iednomyślnie od

od Dan aż do Bersabee, i do ziemie Galaad, do PANA do Massy.

2. I stanęli przednieyszi wszystkiego ludu i wszystkie pokolenia Izraelskie w zgromadzeniu ludu Bożego, cztery kroć sto tysięcy ludu pieszego, godnego do boiu.

3. (I usłyszeli synowie Beniamin, iż się zebrali synowie Izraelscy w Massa.) Rzekli tedy synowie Izraelscy: Powiedzcie, iako się stał ten zły uczynek?

II. 4. I odpowiedział on mąż Lewita, małżonek niewiasty zabitey, i rzekł: Do Gabaa, które iest w Beniamin, przyszedłem, ia i założnica moia, abym tam przenocował.

5. I powstali przeciwko mnie mężowie z Gabaa, a obstąpili około mnie dom w nocy, umyśliwszy mię zabić; ale założnicę moię tak gwałcili, aż umarła.

6. Wziąłem tedy założnicę moię, i rozrąbałem ią na sztuki, i rozesłałem ią do wszystkich krain dziedzictwa Izraelskiego; albowiem się dopuścili w Izraelu haniebnego i sprosnego uczynku.

7. Otoście wy wszyscy synowie Izraelscy; uważcież to między sobą, a radźcie † o tym. [† I. namówcie się.]

III. 8. I powstał wszystek lud iednostaynie, † mówiąc; Nie póydzie nikt do namiotu swego, ani odeydzie kto do domu swego.
(† H. iako ieden mąż.)

9. † Ale teraz to uczynimy miastu Gabaa, rzuciwszy losy przeciwko niemu; [† I. aż to uczynimy miastu.]

10. Weźmiemy dziesięć mężów ze sta w każdym pokoleniu Izraelskim, a sto z tysiąca, a tysiąc z dziesiąci tysięcy, żeby dodawali żywności ludowi, który przyciągnie do Gabaa Beniamin, i pomści się nad nimi wszystkiey sprosności, którey się dopuścili w Izraelu.

11. A tak zebrał się wszystek lud Izraelski przeciwko miastu, zmówiwszy się iednostaynie.

IV, 12. I posłały pokolenia Izraelskie posły do wszystkich domów synów Beniaminowych, mówiąc: Co to za zły uczynek, który się stał między wami?

13. Przetoż teraz wydaycie męże niepobożne, którzy są w Gabaa, abyśmy ie pozabiiali, a uprzątnęli złe z Izraela; ale nie chcieli synowie Beniaminowi słuchać głosu braci swych, synów Izraelskich.

14. Owszem zgromadzili się synowie Beniaminowi z miast swoich do Gabaa, aby walczyli przeciw synom Izraelskim.

15. I naliczono synów Beniaminowych dnia onego z miast ich dwadzieścia i sześć tysięcy mężów godnych do boiu, oprócz obywatelów Gabaa, których naliczono siedm † set mężów na wybór. [† I sześć set.]

16. Między tym wszystkim ludem było siedm set mężów na wybór, którzy nie używali ręki swey prawey, a każdy z nich ciskaiąc z proce kamieniem, i włosa nie chybiał.

V. 17. Mężów zasię Izraelskich naliczono, oprócz synów Beniaminowych, cztery kroć sto tysięcy mężów walecznych, i wszystko godnych do boiu.

18. Wstawszy tedy szli do domu Bożego, i radzili się Boga, a mówili synowie Izraelscy: Któż z nas póydzie w przód na woynę przeciw synom Beniaminowym? I odpowiedział PAN: Juda w przód póydzie.

19. A tak wstawszy synowie Izraelscy rano, położyli się obozem przeciw Gabaa.

20. A wyszedszy mężowie Izraelscy ku bitwie przeciw synom Beniaminowym, uszykowali się mężowie Izraelscy ku potykaniu przeciw Gabaa.

VI. 21. Ale wyszedszy synowie Beniaminowi z Gabaa, porazili z Izraela dnia onego dwadzieścia i dwa tysiące mężów na głowę.

22. Potym pokrzepiwszy się mężowie ludu Izraelskiego znowu się uszykowali ku bitwie na onymże mieyscu, gdzie się byli uszykowali dnia pierwszego.

23. Pierwey iednak poszli synowie Israelscy, i płakali przed PANEM aż do wieczora, i pytali się PANA, mówiąc: Izali ieszcze mamy iść walczyć przeciwko synom Beniami-

mina, brata naszego? J rzekł PAN: Idźcie przeciwko nim.

24. J ruszyli się synowie Jzraelscy przeciwko synom Beniaminowym drugiego dnia.

25. A wypadszy synowie Beniaminowi przeciwko nim z Gabaa drugiego dnia, porazili synów Jzraelskich znowu ośmnaście tysięcy mężów na głowę, wszystko mężów walecznych.

VII. 26. Przetoż szli wszyscy synowie Jzraelscy, i wszystek lud, a przyszli do domu Bożego, i płacząc* trwali tam przed PANEM, i pościli dnia onego aż do wieczora, ofiaruiąc całopalenia, i ofiary spokoyne przed obliczem Pańskim. *Joel. 2, 12.

27. J pytali synowie Jzraelscy PANA, (bo tam była skrzynia przymierza Bożego na on czas,

28. A Finees, syn Eleazara, syna Aaronowego, stał przed nią na ten czas,) mówiąc: Mamyli ieszcze wynisć na woynę przeciwko synom Beniamina, brata naszego, czyli zaniechać? J odpowiedział PAN: Idźcie; bo iutro dam ie w ręce wasze.

29. Tedy poczynił Jzrael zasadzki przeciw Gabaa zewsząd w około.

30. A ruszywszy się synowie Jzraelscy przeciwko synom Beniaminowym dnia trzeciego, uszykowali się przeciw Gabaa, iako pierwszy i wtóry raz.

31. Wyszli też synowie Beniaminowi przeciwko ludowi, a osadziwszy się od miasta, poczęli bić lud i siec, iako pierwszy i wtóry raz po drogach, (z których iedna szła do Bethel, a druga do Gabaa,) i po polu, a zabili około trzydziestu mężów z Jzraela.

32. J rzekli synowie Beniaminowi: Porażeni będą od nas iako i pierwey; lecz synowie Jzraelscy mówili: Uciekaymy, a uwiedźmy ie od miasta aż na wielkie drogi.

33. Zatym wszyscy mężowie Jzraelscy wstawszy z mieysca swego uszykowali się w Baaltamar; zasadzki też Jzraelskie wyszły z mieysca swego, z łąk Gabaa.

34. A tak przyszło przed Gabaa dziesięć tysięcy mężów na wybór ze wszystkiego Jzraela, i była bitwa sroga, a oni nie wiedzieli, że ich nieszczęście potkać miało.

35. J poraził PAN Beniamina przed twarzą Jzraela, a zabili synowie Jzraelscy z Beniamina dnia onego dwadzieścia i pięć tysięcy i sto mężów, wszystko godnych do boiu.

36. A widząc synowie Beniaminowi, że byli porażeni, (bo mężowie Jzraelscy ustępowali z placu przed Beniaminem, ufaiąc zasadzkom, które byli uczynili przeciw Gabaa;

37. A ci, co byli na zasadzce, pospieszyli się, i uderzyli na Gabaa, a wpadszy pobili ostrzem miecza wszystkie, którzy byli w mieście.

38. Albowiem† znak postanowiony mieli mężowie Jzraelscy z onymi, co byli na zasadzce, mianowicie, że gdyby dym wielki wypuścili z miasta,
[† H. czas.]

39. Tedy się mężowie Jzraelscy obrócili ku bitwie. Synowie zaś Beniaminowi poczęli bić i siec, i zabili z mężów Jzraelskich około trzydziestu mężów; bo rzekli, zaiste porażeni są przed nami iako i w pierwszey bitwie.

40. Ale gdy płomień i dym iako słup począł w zgórę wstępować z miasta, tedy obeyrzawszy się synowie Beniaminowi na zad, uyrzeli, a oto, ogień z miasta wstępował aż ku niebu.)

41. A iż się mężowie Jzraelscy obrócili; potrwożyli się mężowie Beniaminowi, widząc, że nieszczęście następowało na nie.

42. J uciekali przed mężami Jzraelskimi drogą ku puszczy; a woysko doganiało ich, i ci, którzy wybieżeli z miast, bili ie między sobą.

43. Ogarnęli tedy Beniamina, i gonili ie bez przestanku, a wparli ie aż do Gabaa na wschód słońca.

44. Poległo tedy z Beniamina ośmnaście tysięcy mężów, wszystko mężów dużych.

45. A z tych, którzy obróciwszy się uciekali na puszczą, na skałę Remmon, łapaiąc ie po drogach, zabili pięć

pięć tyśięcy mężów, a gonili ie aż do Giedeon, gdzie zamordowali z nich dwa tyśiące mężów.

46. A tak było wszystkich, którzy polegli z Beniamina dnia onego, dwadzieścia i pięć tyśięcy mężów walecznych, wszystko mężów dużych.

47. Tylko się obróciło i uciekło na puszczą, na skałę Remmon sześć set mężów, i zostali na skale Remmon przez cztery mieśiące.

48. Potym mężowie Izraelscy wróciwszy się do synów Beniaminowych, wybili ie ostrzem miecza w mieście, począwszy od ludzi aż do bydlęcia, i do wszystkiego, co znaleźli przytym i wszystkie miasta, które pozostały, popalili ogniem.

Rozdział XXI.

I. Izraelczycy Beniaminczyków żałuią, 1-6. II. a iż córek swych za pozostałe dla przyśięgi dawać nie mogli, 7-9. III. wytraciwszy mieszczany Jabes Galaad, zostawili cztery sta panien, 10-13. IV. które im za żony dali; a gdy ieszcze mało było, 14-18. V. córki z Sylo brać im rádzili. 19-25.

Nad to przyśięgli mężowie Izraelscy w Massa, mówiąc: Żaden z nas nie da córki swey Beniaminczykom za żonę.

2. A tak poszedł lud do domu Bożego, i trwali tam aż do wieczora przed Bogiem, a podniozszy głos swóy, płakali płaczem wielkim,

3. I rzekli: O PANIE, Boże Izraelski, czemuż się to stało w Izraelu, że ubyło dziśia z Izraela iedno pokolenie?

4. Tedy nazáiutrz wstawszy rano lud zbudowali tam ołtarz, a sprawowali całopalone i spokoyne ofiary.

5. Zatym rzekli synowie Izraelscy: Któż iest, co nie przyszedł do zgromadzenia ze wszystkich pokoleń Izraelskich do PANA? (Bo się byli wielką przyśięgą zawiązali przeciw temu, któryby nie przyszedł do PANA do Massa, mówiąc: Smiercią umrze.

6. I żałowali synowie Izraelscy Beniamina, brata swego, a mówili: Wygładzone iest dziś pokolenie iedno z Izraela.

II. 7. Cóż uczynimy tym, co pozostali, aby mieli żony, gdyżeśmy przyśięgli przez PANA, że im nie mamy dać córek naszych za żony?)

8. Rzekli tedy: Iestże kto z pokoleń Izraelskich, coby nie przyszedł do PANA do Massa? a oto, nie przyszedł był nikt do obozu z Jabes Galaad do zgromadzenia.

9. Bo gdy liczono lud, tedy nikogo tam nie było z obywatelów Jabes Galaad.

III. 10. I posłało tam zgromadzenie dwanaście tyśięcy mężów walecznych, roskazuiąc im i mówiąc: Idźcie, a pobiycie obywatele Jabes Galaad ostrzem miecza, i niewiasty, i dzieci.

11. A tak sobie postąpicie: Każdego mężczyznę, i każdą niewiastę, która męża uznała, zabiiecie.

12. Naleźli tedy z obywatelów Jabes Galaad cztery sta dziewek, panien, które nie uznały męża, obcuiąc z nim, i przywiedli ie do obozu do Sylo, które było w ziemi Chananeyskiey.

13. Potym posłało wszystko zgromadzenie, a mówiło do synów Beniaminowych, którzy byli na skale Remmon, i przyzwali ich w pokoiu.

IV. 14. Przetoż wrócił się Beniamin onego czasu, i dali im żony, które byli żywo zachowali z niewiast Jabes Galaad, ale im ich ieszcze niedostawało.

15. A lud żałował Beniamina, iż uczynił PAN przerwę w pokoleniach Izraelskich.

16. Tedy rzekli starsi zgromadzenia tego: A z tymi drugimi cóż uczyniemy, aby mieli żony, gdyż niewiasty wygładzone są z Beniamina?

17. Nad to rzekli: Dziedzictwo Beniamina pozostałym należy, aby nie zaginęło pokolenie z Izraela.

18. A my nie możemy im dać żon z córek naszych. (gdyż byli przyśięgli synowie Izraelscy, mówiąc: Przeklęty, kto da żonę Beniaminczykowi.)

V. 19. Potym rzekli: Oto święto Pańskie uroczyste bywa na każdy rok w Sylo, które iest ku pułnocy od Bethel, a na wschód słońca ku drodze, któ-

ktora idzie od Bethel ku Sychem, a od południa leży ku Lebnie.

20. A tak rozkazali synom Beniaminowym, mówiąc: Idźcie, a zasadźcie się w winnicach.

21. A patrzaycie, gdy córki Sylo wynidą gromadą do tańca; tam wyszedszy z winnic, porwiy każdy z was sobie żonę z córek Sylo, a potym idźcie do ziemie Beniamin.

22. A gdy przyidą oycowie ich, albo bracia ich, skarżyć się przed nami, tedy im rzeczemy: Zmiłuycie się nad nimi dla nas; † bośmy nie wzięli dla każdego z nich żony na woynie, a wyście im ich też nie dali; przetoż nie iesteście winni.

(† J. darujcie nam ie.)

23. Tedy uczynili tak synowie Beniamin, i nabrali żon według liczby swoiey z onych, co tańcowały, które porwawszy odeszli, i wrócili się do dziedzictwa swego, a pobudowawszy miasta mieszkali w nich.

24. A tak rozeszli się ztamtąd synowie Izraelscy onego czasu, każdy do pokolenia swego i do domu swego, a szedł ztamtąd każdy do dziedzictwa swego.

25. W one dni nie było Króla w Izraelu; każdy, co mu się dobrego zdało, to czynił.

Księgi Ruthy.

Rozdział I.

I. Elimelech z żoną Noemi i ze dwiema synami ustąpiwszy przed głodem do ziemie Moabskiey, tamże umarł, 1-3. II. synowie też iego poimawszy żony pomarli. 4-6. III. Zatym się Noemi z Ruthą, synową swą, do Betlehem wróciła. 7-22.

Nstało się za onych czasów, kiedy Sędziowie sądzili, był głód w ziemi; i poszedł niektóry mąż z Bethlehem Juda na mieszkanie do ziemie Moabskiey z żoną swoią i ze dwiema synami swymi.

2. A imię męża onego było Elimelech, imię też żony iego Noemi, także imiona dwu synów iego Mahalon i Chelion, a ci byli Efrateyczykami z Betlehem Juda, którzy zaszedszy do krainy Moabskiey, mieszkali tam.

3. Potym umarł Elimelech, mąż Noemi, a ona pozostała ze dwiema synami swoimi.

II. 4. I poięli sobie żony Moabskie; imię iedney Orfa, a drugiey imię Ruth; i mieszkali tam około dziesiąci lat.

5. Umarli potym i oni oba, Mahalon i Chelion; i tak ona niewiasta osierociała po obu synach swoich, i po mężu swoim.

6. A wezbrawszy się z synowymi swymi wróciła się z ziemie Moabskiey; bo słyszała w krainie Moabskiey, że był nawiedził PAN lud swóy, i dał im chleb.

III. 7. Tedy wyszła z mieysca, na którym była z onymi dwiema synowymi swymi, a udały się w drogę, aby się wróciły do ziemie Juda.

8. Zatym rzekła Noemi do dwu synowych swych: Idźcież, wróćcie się każda do domu matki swoiey; niechay uczyni PAN z wami miłosierdzie, iakoście uczyniły z umarłymi synami moimi i ze mną.

9. Niech wam da PAN znaleść odpoczynienie, każdey w domu męża swego; i pocałowała ie, a one podniozszy głos swóy, płakały,

10. I mówiły do niey: Raczey się z tobą wrócimy do ludu twoiego.

11. A Noemi rzekła: Wróćcież się córki moie; przeczżebyście ze mną * iść miały? Azaż ia jeszcze mogę mieć syny, którzyby byli mężami waszymi? *2 Sam. 15, 19.

12. Wróćcież się córki moie, a idźcie, bom się iuż zstarzała, a nie mogę iść za mąż. Choćbym też rzekła, ieszcze mam nadzieię, albo choćbym też dobrze tey nocy była za mężem, choćbym też nawet i porodziła syny,

13. Izali wy ich czekać będziecie, ażby dorośli? zaż się dla tego zatrzymacie, abyście nie szły za mąż? Nie tak córki moie; bo żałość moia większa iest niżli wasza, gdyż się obróciła przeciwko mnie ręka Pańska.

14. Ale

14 Ale one podniozszy głos swóy, znowu płakały. I pocałowała Orfa świekrę swoię; a Rutha została przy niey.

15. Do którey Noemi rzekła: Oto, się wróciła powinna twoia do ludu swego, i do bogów swoich, wróćże się i ty za powinną swoią.

16. Na co iey odpowiedziała Rutha: Nie wiedź mię do tego, abym cię opuścić i od ciebie odeyść miała; owszem gdziekolwiek póydzieß, z tobą póydę, a gdziekolwiek mieszkać będzieß, z tobą mieszkać będę; lud twóy lud móy, a Bóg twóy Bóg móy.

17. Gdzie umrzeß, tam i ia umrę, i tam pogrzebiona będę. To mi niech uczyni PAN, i to niech przepuści na mię, że tylko śmierć rozłączy mię z tobą.

18. A tak ona widząc, że się na to uparła, aby z nią szła; przestała iey odradzać.

19. I szły obie pospołu, aż przyszły do Betlehem. I stało się, gdy przyszły do Betlehem, wzruszyło się wszystko miasto dla nich, mówiąc: Izaż nie ta iest Noemi?

20. Ale ona mówiła do nich: Nie nazywaycie mię † Noemi, ale mię zowcie †† Mara; albowiem mię gorzkością wielką Wszechmogący napełnił.

(† T. wesoła.) (†† T. gorzka.)

21. Wyszłam ztąd obfita, a próżną mię przywrócił PAN. Przecżże mię tedy zowiecie Noemi, gdyż mię PAN utrapił, a Wszechmogący złe na mię dopuścił?

22. A tak wróciła się Noemi i Ruth Moabitka, synowa iey, z nią; wróciła się z krainy Moabskiey, i przyszły do Betlehem na początku żniwa ięczmiennego.

Rozdział II.

I. Rutha na polu Boozowym kłosy zbieraiąc 1-7. II. łaski iego doznawa, 8-17. III. a nazbierawszy kłosów, wraca się do Noemi, 18-21. IV. która ią, coby daley czynić miała, uczy. 22. 23.

A Noemi miała powinowatego po mężu swym, człowieka możnego z domu Elimelechowego, którego zwano Booz.

2. I rzekła Rutha Moabitka do Noemi: Póydę proszę na pole, a niech zbieram kłosy za tym, przed którego oczyma łaskę znaydę; a ona rzekła: Idź córko moia.

3. Szła tedy, a przyszedszy zbierała na polu za żeńcami; i trafiło się, że przyszła na dział pola Boozowego, który był z domu Elimelechowego.

4. A w tym przyszedł Booz z Betlehem, i rzekł do żeńców: PAN z wami. A oni mu odpowiedzieli: Niechże cię PAN błogosławi.

5. Rzekł tedy Booz do sługi swego, który był przystawem nad żeńcami: Czyiaż to dzieweczka?

6. I odpowiedział mu sługa on, który był przystawem nad żeńcami, i rzekł: Ta dzieweczka iest Moabitka, która przyszła z Noemi z ziemie Moabskiey,

7. I rzekła mi: Niech proszę zbieram i zgromadzam kłosy między snopami za żeńcami; a przyszedszy bawi się tu od samego poranku aż dotąd, a bardzo mało doma siedzi.

II. 8. Tedy rzekł Booz do Ruthy: Słuchay mię córko moia; nie chodź zbierać kłosów na insze pole, i nie odchodź ztąd, ale się tu trzymay dziewek moich.

9. Pilnuy tego pola, na którym żąć będą, a chodź za nimi; bom rozkazał sługom moim, żeby się ciebie żaden nie tykał; a ieżli upragnieß, idź † do naczynia, i napiy się z tego, co czerpaią słudzy moi. [† I. do łagwie.]

10. Tedy ona upadszy na oblicze swoie, a ukłoniwszy się aż do ziemie rzekła do niego: Zkądżem nalazła łaskę w oczach twoich, iż mię znaß, gdyżem iest cudzoziemka?

11. I odpowiedział Booz, a rzekł iey: Powiedziano mi zapewne wszystko, coś uczyniła świekrze twoiey po śmierci męża twego, a iakoś opuściwszy oyca twego i matkę twoię, i ziemię, w którey ś się urodziła, przyszła do ludu, któregoś nie znała przed tym.

12. Niechżeć odda PAN uczynek twóy, i niech będzie zapłata twoia doskonała od PANA, Boga Izraelskiego, gdyżeś przyszła, abyś nadzieię miała pod skrzydłami iego.

13. A ona rzekła: Znalazłam łaskę w oczach

w oczach twoich, panie móy, gdy-żeś mię pocieszył, a mówiłeś do serca służebnice twoiey, chociam ia nie iest, iako iedna z służebnic twoich.

14. I rzekł iey Booz: Gdy będzie czas iedzenia, przychodź tu, a iedz chleb, omoczywszy skuszkę twoię w occie. I usiadła przy żeńcach, i podał iey prażmą, które iadła aż do sytości, i ieszcze iey zbyło.

15. Potym wstała, aby zbierała; a Booz rozkazał sługom swoim, mówiąc: Niech i między snopami zbiera, a nie broncież iey tego.
(† H. nie zawstydzaycie iey.)

16. Owszem umyślnie upuszczaycie iey z snopów, i zostawiaycie, aby zbierała, a nie fukaycie na nię.

17. A tak zbierała na onym polu aż do wieczora; i wymłociła to, co zebrała, i miała iakoby z Efę * ięczmienia. * 2Moy. 16, 36. 3Moy. 5, 11.

III. 18. A wziąwszy to, szła do miasta, i oglądała świekra iey to, co nazbierała; a wyiąwszy dała iey i to, co iey zostało, gdy się naiadła.

19. I rzekła do niey świekra iey: Kędyżeś dziś zbierała, a gdzieś robiła? niechayże ten, który na cię miał baczenie, błogosławionym będzie. I oznaymiła świekrze swey, u kogo robiła, mówiąc: Imię męża, u któregom dziś robiła, Booz.

20. Potym rzekła Noemi do synowy swoiey: Niech będzie błogosławionym od PANA, który nie zawściągnął miłosierdzia swego od żywych i od umarłych. Nad to ieszcze rzekła Noemi: Ten mąż iest powinowatym naszym, i z pokrewnych † naszych.
(† H. Goel, to iest odkupiciel.)

21. Rzekła iey też Ruth Moabitka: Nad to mi ieszcze mówił on mąż: Trzymay się czeladzi moiey, poki nie pożną wszystkiego zboża mego.

IV. 22. Tedy rzekła Noemi do Ruthy, synowy swey: Dobrze, córko moia, iż będziesz chodziła z dziewkami iego, żeby kto przeciwnym nie był na polu innym.

23. Przetoż się trzymała służebnic Boozowych, i zbierała kłosy, poki się nie skończyło żniwo ięczmienne, i żniwo pszeniczne. Potym mieszkała u świekry swoiey.

Rozdział III.

I. Noemi rady dodała Rucie, iako miała przyiść do Booza, 1-4. II. Które gdy tak uczyniła, 5. 9. III. pocieszona 10-14. IV. i udarowana była od niego, 15-18.

Potym rzekła do niey Noemi, świekra iey: Córko moia, azażemci nie powinna szukać odpoczynienia, żebyś się dobrze miała?

2. A teraz azaż Booz nie iest powinowatym naszym, z którego ś ty służebnicami była? Oto on będzie wiał ięczmień na boiewisku tey nocy.

3. Przetoż umywszy się, namaść się olejkami; weźmiż też szaty twoie na się, a idź na boiewisko; a nie day się widzieć mężowi onemu, ażby się naiadł i napił.

4. A gdy on spać poydzie, upatrzże mieysce, na którym się układzie, a przyszedszy odkryiesz płaszcz z nóg iego, a tam się ułożysz, a on tobie oznaymi, co będziesz miała czynić.

II. 5. I rzekła do niey Ruth: Cokolwiek mi każesz, uczynię.

6. A tak szła na ono boiewisko, i uczyniła to, co iey rozkazała świekra iey.

7. A gdy się naiadł Booz i napił, i rozweseliło się serce iego, poszedł a układł się przy stogu; przyszła też i ona po cichu, a odkrywszy płaszcz z nóg iego, układła się.

8. A gdy było o pólnocy, ulękł się on mąż, a obróciwszy się, uyrzał, a oto, niewiasta leży u nóg iego.

9. I rzekł: Ktożeś ty? I odpowiedziała: Jam iest Ruth, służebnica twoia; rozciągniyże płaszcz twóy na służebnicę twoię, boś mi pokrewny.

III. 10. A on rzekł: Błogosławionaś ty od PANA, córko moia; większąś pobożność po sobie pokazała teraz niż pierwey, żeś nie poszła za młodzieńcami tak ubogimi iako i bogatymi.

11. Przetoż teraz, córko moia, nie boy się; bo wszystko, cokolwiek rzeczesz, uczynię, gdyż wie całe miasto ludu mego, żeś ty niewiasta cnotliwa.

12. A teraz prawdać to, żem ia iest pokre-

pokrewny twóy, a wßakże ießcze iest pokrewny bliżßy nad mię.

13. Zostańże tu tey nocy. A gdy będzie rano, ieżli cię będzie chciał poiąć prawem bliskości, dobrze, niech poymie; a ieżli cię nie będzie chciał poiąć, ia cię poymę prawem bliskości. Żywie PAN, śpiyże tu aż do poranku.

14. A tak spała u nóg iego aż do poranku, a wstała przed tym niż mógł rozeznać ieden drugiego; bo rzekł Booz, niech nikt nie wie, że przyßła ta niewiasta na boiewisko.

IV. 15. Nad to rzekł: Day płachtę którą masz na sobie, a trzymay ią; a gdy ią trzymała, namierzył iey ßeść miarek ięczmienia, i założył na nię. † I weßła do miasta.

(† I ßedł do miasta.)

16. A przyßła do świekry swey, która iey spytała: Ktżeś ty córko moia? A Ruth iey powiedziała wßystko, co iey uczynił on mąż.

17. I rzekła: Oto, ßeść miarek tego ięczmienia dał mi; bo rzekł do mnie: Nie wrócisz się próżno do świekry twoiey.

18. I rzekła Noemi: Poczekayże, córko moia, aż się dowiesz, iako padnie ta rzecz; boć nie zaniecha ten mąż, aż tę rzecz dziś skończy.

Rozdział IV.

I. Według prawa zakonnego 1-12. II. Booz Ruthę wziął sobie za żonę, która mu porodziła Obeda, 13-16. III. który był dziadem Dawidowym. 17-22.

Potym Booz ßedł do bramy, i usiadł tam; a oto pokrewny on ßedł mimo, o którym powiedział był Booz, i rzekł mu: Pódź sam a siądź tu, Ty a Ty; a on przyßedßy siadł.

2. Wziąwßy tedy dziesięć mężów starßych miasta onego, mówił do nich: Siądźcież też tu; i usiedli.

3. Zatym rzekł onemu powinowatemu: Dział roli, który był brata naßego Elimelecha, przedała Noemi, która się wróciła z ziemie Moabskiey.

4. Izdało mi się to odnieść do ußu twoich, mówiąc: Otrzymay tę rolą przed tymi, którzy tu siedzą, i przed starßymi ludu mego; a chceßli ią odkupić, odkup, a ieżliż nie odkupisz, powiedz mi;* bo wiem, że nad cię niemaß bliżßego do wykupienia, a iam po tobie. Tedy on rzekł: Ja odkupię. * 3 Moy. 25, 25.

5. Nad to rzekł Booz: Dnia, którego otrzymasz rolą z rąk Noemi, tedy też i Ruthę Moabitkę, żonę zmarłego poymiesz, abyś wzbudził imię zmarłego w dziedzictwie iego.

6. Odpowiedział powinowaty: Nie mogę odkupić, bym snadź nie stracił dziedzictwa mego. Odkupże ty sobie bliskość moię, † gdyż ia nie mogę odkupić iey.

[† I. prawo moie.]

7. (A był to starodawny * zwyczay w Izraelu przy wykupnie, i przy zamianie, aby warownieyßa była każda sprawa, tedy zzuwał ieden z nich trzewik swóy, i dawał go bliźniemu swoiemu, a to było na świadectwo ustępowania dóbr w Izraelu.)

* 5 Moy. 25, 9.

8. Tedy rzekł on powinowaty do Booza: Otrzymayże ty; i zzuł trzewik swóy.

9. Zatym rzekł Booz do onych starßych, i do wßystkiego ludu: Swiadkami dziś iesteście wy, żem to wßystko otrzymał, co było Elimelechowe, i to wßystko, co było Chelionowe, i Mahalonowe, z rąk Noemi.

10. Do tego Ruthę Moabitkę, żonę Mahalonowę, wziąłem sobie za żonę, abym wzbudził * imię zmarłego w dziedzictwie iego, iżby nie zginęło imię onego zmarłego między bracią iego, i z bramy mieysca iego; tego wyście dziśia świadkami. * 5 Moy. 25, 6. Matt. 22, 24.

11. I rzekł wßystek lud, który był w bramie miasta, i starsi: Jesteśmy świadkami; niechże da PAN, aby niewiasta, która wchodzi w dom twóy, była iako * Rachel i iako Lia, które obie zbudowały dom Izraelski. Poczynayże sobie mężnie w Efracie, a zieднay sobie imię w Betlehemie. * 1 Moy. 29, 16.

12. Niechayże dom twóy będzie iako dom * Faresa, (którego porodziła Tamar Judzie,) z nasienia tego, które ci da PAN z tey to białey głowy.

* 1 Moy. 38, 28. 29.

II. 13. A tak poiął sobie Booz Ruthę, i by,

i była mu za żonę; a gdy wszedł do niey, tedy iey dał PAN, że poczęła, i porodziła syna.

14. I rzekły niewiasty do Noemi: Błogosławiony PAN, który cię dziś nie chciał mieć bez powinowatego, aby zostawało imię iego w Izraelu.

15. Tenci ucieszy duszę twoię, i będzie cię żywił w starości twoiey; albowiem synowa twoia, która cię miłuie, porodziła go, którać daleko iest lepsza, niżeli siedm synów.

16. A tak wziąwszy Noemi dzieciątko, położyła ie na łonie swoim, a była mu za piastunkę.

III. 17. I dały mu sąsiady imię, mówiąc: Narodził się syn Noemi, i nazwały imię iego Obed; tenci iest oyciec Isaiego, oyca Dawidowego.

18. A też są rodzaie Faresowe: Fares spłodził Hesrona; * 1 Kron. 2, 4. 5.

19. A Hesron spłodził Rama, a Ram spłodził Amynadaba;

20. A Amynadab spłodził Nahasona, a Nahason spłodził Salmona;

21. A Salmon spłodził * Booza, a Booz spłodził Obeda;

* Luk. 3. 32. 33.

22. A Obed spłodził Isaiego, a Isai spłodził Dawida.

Pierwsze Księgi Samuelowe,

które też zowią pierwsze Królewskie.

Rozdział I.

I. Anna, żona Elkany, dla niepłodności uszczypki cierpiąc płakała, 1-9. II. potomstwo u Boga sobie uprosiła, 10-19. III. syna Samuela porodziła, 20-23. IV. którego ostawiwszy, na służbę Bogu oddała. 24-28.

Był niektóry mąż z Ramataim Sofim, z góry Efraim, któremu było imię Elkana, syn Jerohama, syna Elihu, syna Tuhu, syna Suf, Efrateyczyka.

2. A ten miał dwie żony, imię iedney Anna, a imię drugiey Fenenna; i miała Fenenna dziatki, ale Anna nie miała dziatek.

3. I chadzał on mąż z miasta swego na każdy rok, aby chwałę dawał i ofiarował PANU zastępów w Sylo, gdzie byli dwa synowie Heli, Ofni i Finees, Kapłani PAńscy.

4. A gdy przyszedł dzień, którego sprawował ofiary Elkana, dał Fenennie, żonie swey, i wszystkim synom iey, i córkom iey, cząstki;

5. Ale Annie dał iedną część wyborną; bo Annę miłował, chociaż był PAN żywot iey zamknął.

6. I draźniła ią bardzo przeciwnica iey, aby ią tylko rozgniewała dla tego, iż zamknął był PAN żywot iey.

7. To gdy czynił Elkana na każdy rok, a Anna też chodziła do domu PAńskiego, tak ią draźniła przeciwnica, płakiwała, i nie iadała.

8. Rzekł iey tedy Elkana, mąż iey: Anno, czemu płaczesz i czemu nie iesz? a przecz się tak trapi serce twe? izalim ia tobie nie iest lepszy niż dziesięć synów?

9. Wstała tedy Anna, gdy się naiedli i napili w Sylo; a Heli Kapłan siedział na stołku † u podwoia kościoła PAńskiego.

(† H. na stolicy.)

II. 10. A ona będąc w gorzkości serca, modliła się PANU, i wielce płakała.

11. I uczyniła ślub, mówiąc: PANIE zastępów, ieżliż weyrzawszy weyrzysz na utrapienie służebnice twoiey, i wspomnisz na mię, a nie zabaczysz służebnice twoiey, i dasz służebnicy twey potomstwa męskiey płci, tedy ie dam PANU po wszystkie dni żywota iego, a brzytwa niepostoi na głowie iego.

12. I stało się, gdy przedłużała modlitwy przed PANEM, że Eli przypatrował się ustom iey.

13. Ale Anna mówiła w sercu swym, tylko wargi iey ruchały się, ale głosu iey słychać nie było; i miał ią Heli za piianą.

14. Przetoż rzekł do niey Heli: Długoż będziesz piianą? wytrzeźwiy się z wina twego.

15. Ale odpowiedziała Anna i rzekła: Nie tak, panie móy, niewiasta utrapionego ducha iestem, anim

wi-

wina ani napoiu mocnego nie piła; alem wylała duszę moię przed obliczem PAńskim.

16. Nie rozumieyże o służebnicy twoiey, iako o niewieście niepobożney, gdyż z wielkiego myślenia i † frasunku mego, mówiłam aż do tąd.

[† I. rozdraznienia.]

17. Tedy odpowiedział Heli, i rzekł: Idźże w pokoiu, a Bóg Izraelski niechci da prozbę twoię, któreyś żądała od niego.

18. I rzekła; Niech znaydzie służebnica twoia łaskę przed oczyma twymi; i odeszła niewiasta w drogę swą i iadła, a twarz iey nie była więcey smętna.

19. I wstali bardzo rano, a pokłoniwszy się przed PANEM, wrócili się, i przyszli do domu swego do Ramata. Tedy poznał Elkana Annę, żonę swą, a wspomniał na nię PAN.

III. 20. I stało się po wypełnieniu dni, iako poczęła Anna, że porodziła syna, i nazwała imię iego Samuel; bo rzekła: U PANA go uprosiła.

21. Potym szedł on mąż Elkana, i wszystek dom iego, aby oddał PANU ofiarę uroczystą i ślub swóy.

22. Ale Anna nie szła; bo mówiła mężowi swemu: Nie póydę aż zostawię dzieciątko, potym odwiodę ie, że się ukaże przed PANEM, i zostanie tam zawsze.

23. I rzekł iey Elkana, mąż iey: Uczyń co iest dobrego w oczach twoich, zostań, aż go zostawisz: tylko niech utwierdzi PAN słowo swoie. Została tedy niewiasta, i karmiła piersiami syna swego, aż go zostawiła.

IV. 24. A gdy go zostawiła, przywiodła go z sobą ze trzema cielcami, i z iednym Efa mąki, i z łagwią wina, i przywiodła go do domu PAńskiego w Sylo, a dziecię było małe.

25. I zabiwszy cielca, przywiedli dziecię do Heli.

26. A ona rzekła: Słuchay, panie móy! żywie dusza twoia, panie móy: Jam iest ona niewiasta, którąm tu stała przy tobie, modląc się PANU.

27. Prosiłam o to dzieciątko, i dał mi PAN prozbę moię, którey m żądała od niego.

28. Przetoż ie też ia oddaię PANU; na wszystkie dni, których będzie żył, iest oddane † PANU. I pokłonili się tam PANU.

(† I. będzie służyło Panu.)

Rozdział II.

I. Anna Bogu za syna dziękuie 1. 2. II. do pokory wszystkich upomina. 3-11. III. Heli ma iąc syny bezbożne, nazbyt ie łaskawie karze 12-26. IV. zaczym mąż Boży i oycu i synom upadek opowiada. 27-36.

Tedy się modliła Anna, i rzekła: Rozweseliło * się serce moie w PANU, wywyższon iest róg móy w PANU, rozszerzyły się usta moie przeciw nieprzyiaciołom moim; albowiemem się rozradowała w zbawieniu twoim. * Luk. 1, 47.

2. Niemaszci świętego tako PAN; bo niemasz * innego oprócz ciebie, i niemasz tak mocnego, iako Bóg nasz. * 5 Moy. 3, 24. Ps. 86, 8.

II. 3. Nie mówcież napotym słowa pysznych, a niech nie wychodzą słowa harde z ust waszych; albowiem Bóg iest † umieiętności PANEM, * a nadawaią się sprawy iego.

(† I. Panem wszystko wiedzącym.) * 2 Moy. 31, 2. Dan. 1, 17.

4. Łuk i mocarze pokruszeni są, a mdli przepasani są mocą.

5. Którzy byli * nasyceni, naymuią się za chleb, a głodni przestali łaknąć; tak iż niepłodna siedmioro porodziła, a która rodziła wiele dziatek, zemdlała. * Ps. 34, 11. Luk. 1, 53.

6. PAN zabiia * i ożywia, w wodzi do grobu i wywodzi.

* 5 Moy. 32, 39. Tob. 13, 2. Mądr. 16, 13.

7. PAN ubogiego czyni i zbogaca, uniża i wywyższa.

8. Wzbudza z prochu ubogiego, a z gnoiu * podnosi żebraka, aby ie posadził z Xiążęty, a dał im stolicę chwalebną osiadać; albowiem PAńskie są grunty ziemie, a na nich założył świat. * Ps. 113, 7. 8.

9. Nog * świętych swoich ochrania, a niepobożni w ciemnościach zamilkną; bo nie w sile swoiey będzie się mąż zmacniał. * Ps. 91, 11.

10. PAN pokruszy przeciwniki swoie, a zagrzmi na nie z nieba; PAN będzie sądził granice ziemie, a da moc Królowi swemu, i wywyższy róg * pomazańca swego. * Ps. 89, 25.

11. A

11. A tak odszedł Elkana do Ramaty do domu swego, a dziecię służyło PANU przed Heli Kapłanem.

III. 12. Ale synowie Heli byli synowie bezbożni, a nie znali PANA.

13. Albowiem obyczay Kapłanów ten był około ludu: Ktokolwiek sprawował ofiary, przychodził sługa kapłański, gdy warzono mięso, maiąc widełki o trzech zębach w ręce swoiey,

14. I wrażał ie w statek, albo w kocieł, albo w panew, albo w garniec, a cokolwiek wyiął widełkami, to sobie brał Kapłan. Tak czynili wszystkim Izraelczykom, którzy tam do Sylo przychodzili.

15. Także pierwey niż zapalono tłustość, tedy przychodził sługa kapłański, a mówił do człowieka ofiaruiącego: Odday mięso, abym ie upiekł Kapłanowi; albowiem nie weźmie od ciebie mięsa warzonego, iedno surowe.

16. A ieśliż mu odpowiedział on człowiek: Niech się pierwey spali tłustość, potym sobie weźmiesz, * czego będzie żądała dusza twoia, tedy on mówił: Nic z tego; teraz day, a nie dasz li, wezmę gwałtem. *3 Moy. 7, 31.

17. I był to grzech onych sług bardzo wielki przed PANEM; bo się odtrącali ludzie od ofiar Pańskich.

18. Ale Samuel służył przed PANEM, ubrane chłopiątko * w Efod lniany. *2 Moy. 28, 6.

19. A matka iego uczyniwszy mu sukienkę małą, przynaszała mu co rok, gdy chadzała z mężem swym sprawować ofiarę uroczystą.

20. I błogosławił Heli Elkanie, i żonie iego, mówiąc: Niechci da PAN potomstwo z tey niewiasty za oddanego, którego wyprosiła u PANA. I poszli na mieysca swoie.

21. Tedy nawiedził PAN Annę, która poczęła i porodziła trzech synów, i dwie córce; a pacholę Samuel urosł przed PANEM.

22. Ale Heli zstarzał się był bardzo, i słyszał wszystko, co czynili synowie iego całemu Izraelowi, i iako sypiali z niewiastami, które się schadzały przede drzwi namiotu zgromadzenia.

23. I rzekł do nich: Przeczże takie rzeczy czynicie? Coż ia słyszę o waszych złych sprawach od wszystkiego ludu?

24. Nie tak synowie moi; bo nie dobra sława, którą ia słyszę, że przywodzicie ku przestępstwu lud Pański.

25. Gdy kto zgrzeszy przeciw człowiekowi, sądzić go będzie Sędzia; ale ieźli przeciw PANU kto zgrzeszy, któż się za nim uymie? Lecz nie usłuchali głosu oyca swego, bo ie chciał PAN pobić.

26. Ale pacholę Samuel postępował a rosł, i podobał się tak PANU iako i ludziom.

IV. 27. Potym przyszedł mąż Boży do Heli, i rzekł mu: Tak mówi PAN: Azalim się nie iawnie obiawił domowi oyca twego, gdy byli w Egipcie w domu Faraonowym?

28. I obrałem go sobie ze wszystkich pokoleń Izraelskich za Kapłana, aby ofiarował na ołtarzu moim, a kadził rzeczami wonnymi, i nosił Efod przedemną, i dałem domowi oyca twego wszystkie ofiary palone od synów Izraelskich.

29. Przeczżeście † podeptali ofiarę moię, i śniedną ofiarę moię, którąm rozkazał sprawować w przybytku, i więceyś uczcił syny swoie nad mię, abyście się utuczyli z pierwocin wszystkich ofiar śniednych Izraela, ludu mego? [† H. wierzgali na ofiary.]

30. Przetoż mówi PAN, Bóg Izraelski: Rzekłem w prawdzie, dom twóy i dom oyca twego będzie służył przedemną aż * na wieki; ale teraz mówi PAN: Nie będzieć to, gdyż ☞ ia te, którzy mnie czczą, czcić będę, a którzy mną gardzą, będą wzgardzeni. *2 Moy. 28, 43.

31. Oto, dni przychodzą, a odetnę ramię twe, i ramię domu oyca twego, aby nie było starca w domu twoim;

32. I oglądasz wielki ucisk † przybytku Pańskiego, miasto szczęścia, które PAN dawał Izraelowi, i nie będzie starca w domu twoim po wszystkie dni. [H. przeciwnika.] 1 Sam. 4, 11. 17.

33. Wszakże męża nie wytracę z ciebie do końca od ołtarza mego, abym utrapił oczy twe, a boleścią ścisnął duszę twoię; a wszystko mnostwo domu twego pomrze, dorozszy lat męskich.

34. A toć będzie naznak, co przyidzie na dwu synów twoich, Ofni i Fineasa; dnia iednego pomrą ci oba.

35. I wzbudzę sobie Kapłana wiernego, który według serca mego, i według myśli moiey czynić będzie, ; zbuduię mu dom trwały, a będzie służył przed pomązańcem moim po wszystkie dni.

36, I stanie się, ktokolwiek pozostanie z domu twego, przyidzie, aby mu się ukłonił za pieniądz srebrny i za sztukę chleba, mówiąc: Przypuść mię proszę do iedney cząstki kapłańskiey, abym iadł sztuczkę chleba.

Rozdział III.

I. PAn Samuelowi upadek Heliego przepowiada. 1-14. II. Samuel zaśię toż mu oznaymuie, 16-18. III. którego za wiernego Proroka PAńskiego wszyscy Izraelczycy przyimuią. 19-21.

A pacholę Samuel służył PANu przed Heli, a słowo PAńskie było drogie w one dni; bo nie bywało widzenia iawnego.

2. I stało się dnia onego, gdy Heli leżał na mieyscu swoim, (a oczy iego iuż się były poczęły zaćmiać, i nie mogł doyrzeć.)

3. A lampa Boża ieszcze nie była zagaszona, Samuel też spał w kościele PAńskim, gdzie była skrzynia Boża,

4. Że zawołał PAN na Samuela, a on się ozwał: Owom ia.

5, I przybieżał do Heliego i rzekł: Owom ia, gdyżeś mię wołał. A on rzekł: Nie wołałem, wróć się, spiy; i poszedł a spał,

6. Powtóre PAN ieszcze zawołał Samuela; i wstał Samuel, a poszedł do Heliego, i rzekł: Owom ia, gdyżeś mię wołał; któremu on rzekł: Nie wołałem, synu móy, wróć się a spiy.

7. A Samuel ieszcze nie znał Pana, i ieszcze mu nie było obiawione słowo PAńskie.

8. Nad to ieszcze PAN zawołał Samuela po trzecie; a on wstawszy szedł do Heliego i rzekł: Owom ia, gdyżeś mię wołał. Tedy zrozumiał Heli, że PAN wołał pacholęcia.

9. I rzekł Heli do Samuela: Idź, spiy, a ieżli cię kto zawoła, rzeczesz: Mów PANIE, bo słyszy sługa twóy. A tak Samuel szedł, i spał na mieyscu swoim.

10. Potym przyszedł PAN, i stanął, a zawołał iako i pierwszy i drugi raz: Samuelu, Samuelu! I rzekł Samuel: Mów PANie, bo sługa twóy słucha.

11. Tedy rzekł PAN do Samuela: Otą, JA uczynię rzecz w Izraelu, którą ktokolwiek usłyszy, zabrzmi mu w obu uszach iego.

12. Dnia onego wzbudzę przeciwko Heliemu wszystko, com mówił przeciwko domowi iego; pacznę i dokonam.

13. I okażę mu, iż JA sądzę dom iego aż na wieki dla nieprawości, o której wiedział; bo wiedząc że † na się przeklęctwo przywodzili synowie iego, wszakże nie bronił im tego.

(† I. że się nieprzystoynie sprawowali.)

14. A przetoż przysiągłem domowi Heli, że nie będzie oczyściona nieprawość domu Heliego żadną ofiarą, ani ofiarą śniedną aż na wieki.

II. 15. I spał Samuel aż do poranku, i otworzył drzwi domu PAńskiego. A Samuel bał się oznaymić widzenia tego Heliemu.

16. Tedy zawołał Heli Samuela, i rzekł: Samuelu, synu móy; który odpowiedział: Owom ia.

17. I rzekł: Cóż to za słowa, któreć PAN powiedział? proszę, nie tay przedemną; to a toć Bóg niechay uczyni, ieżliże co zataisz przedemną ze wszystkich słów, które mówił do ciebie.

18. I oznaymił mu Samuel wszystkie słowa, a nie zataił nic przed nim. A on rzekł: PAN iest, co dobrego w oczach iego niech czyni.

III. 19, I rosł Samuel, a PAN był z nim, i nie dopuścił* upaść żadnemu ze wszystkich słów iego na ziemię.

*Ps. 119, 38.

20. Poznał* tedy wszystek Izrael od Dan aż do Beersaba, iż Samuel

muel był wiernym Prorokiem PANU. *Syr. 46, 16, 17.

21. Bo i napotym ukazował się PAN Samuelowi w Sylo, tak iako mu się przed tym obiawił PAN w Sylo przez słowo swoie.

Rozdział IV.

I. Izraelczycy od Filistynów dwa kroć porażeni. 1-12. II. Co usłyszawszy Heli, z stołka uwięznał, 13-18. III. a synowa iego przyporodzeniu umarła. 19-22.

I stało się według mowy Samuelowey wszystkiemu Izraelowi. Bo gdy wyciągnął Izrael przeciw Filistynom na woynę, a położyli się obozem u Ebenezer, Filistynowie zaś położyli się obozem w Afeku.

2. I gdy się uszykowali Filistynowie przeciwko Izraelowi, a stoczyła się bitwa, tedy porażony iest Izrael od Filistynów, a pobito ich w oney bitwie na polu około czterech tysięcy mężów.

3. I wrócił się lud do obozu. I rzekli starsi Izraelscy: Przecżże nas dziś poraził PAN przed Filistynami? weźmiymyż do siebie z Sylo skrzynię przymierza PAńskiego, a niech przyidzie między nas, a wybawi nas z rąk nieprzyiaciół naszych.

4. Przetoż posłał lud do Sylo, i wzięli ztamtąd skrzynię przymierza PANA zastępów, siedzącego na Cherubinach; byli też tam dway synowie Heli z skrzynią przymierza PAńskiego, Ofni i Finees.

5. A gdy przyszła skrzynia przymierza PAńskiego do obozu, zakrzyknął wszystek Izrael głosem wielkiem, iż ziemia zabrzmiała.

6. A usłyszawszy Filistynowie głos onego krzyku, rzekli: Cóż to za głos tak wielkiego wykrzykania w obozie Hebreyskim? I poznali, że skrzynia PAńska przyszła do obozu.

7. Przetoż zlękli się Filistynowie, gdyż mówiono: Przyszedł Bóg do obozu ich, i rzekli: Biada nam! bo nie było nic takowego przed tym.

8. Biadaż nam! któż nas wybawi z rąk tych bogów mocnych? cić to bogowie, którzy porazili Egipt wszelką plagą na puszczy.

9. Zmacniayciez się, a bądźcie mężami o Filistynowie! byście snadź nie służyli *Hebreyczykom, iako oni wam służyli. Bądźciesz tedy mężami, a potykaycie się. *Sędz. 13, 1.

10. Zwiedli tedy bitwę Filistynowie, i porażony iest Izrael, a uciekał każdy do namiotu swego; i stała się porażka bardzo wielka, tak iż poległo z Izraela trzydzieści tysięcy piechoty.

11. Tamże skrzynia Boża* wzięta iest, i dway synowie Heli polegli, Ofni i Finees. *Ps. 78, 61.

12. I bieżał niektóry z synów Beniaminowych z bitwy, a przyszedł do Sylo tegoż dnia, maiąc szaty rozdarte, a proch na głowie swoiey.

II. 13. A gdy przyszedł, oto, Heli siedział na stołku przy drodze wyglądaiąc, bo się serce iego lękało o skrzynię Bożą; a przyszedszy on mąż, opowiedział miastu, i krzyczało wszystko miasto.

14. A usłyszawszy Heli głos krzyku onego, rzekł: Cóż to za głos rozruchu tego? lecz on mąż spiesząc się, przyszedł, aby to oznaymił Heliemu.

15. A Heli iuż miał dziewięćdziesiąt i ośm lat, a oczy iego iuż się były zaćmiły, że nie mógł doyrzeć.

16. Tedy rzekł on mąż do Heliego: Ja idę z bitwy, iam zaiste z bitwy dziś uciekł. Do którego on rzekł: Cóż się tam stało, synu mój?

17. I odpowiedział on poseł, i rzekł: Uciekł Izrael przed Filistynami, i stała się wielka porażka w ludu; tamże i dway synowie twoi legli, Ofni i Finees, *i skrzynia Boża wzięta iest. *1 Sam. 2, 34.

18. A gdy wspominał skrzynię Bożą, spadł Heli z stołka na wznak u bramy, a złamawszy sobie szyię umarł; albowiem był człowiek stary i ociężały, a on sądził Izraela przez czterdzieści lat.

III. 19. Synowa też iego, żona Fineesowa, będąc brzemienną i bliską porodzenia, gdy usłyszała oną nowinę, iż wzięta iest skrzynia Boża, i że umarł świekier iey, i mąż iey, tedy się nachyliła, i porodziła; bo przypadły na nię bole iey.

20. A gdy umierała, rzekły niewiasty, które były przy niey: Nie boy się, albowiemeś syna porodziła; ale ona nic

nic nie odpowiedziała, ani tego przypuściła do serca swego.

21. I nazwała dzieciątko Ichabod, mówiąc: Przeprowadziła się sława od Izraela, iż wzięto skrzynię Bożą, a iż umarł świekier iey, i mąż iey.

22. Przetoż rzekła: Przeprowadziła się sława od Izraela; bo wzięto skrzynię Bożą.

Rozdział V.

I. Skrzynia PAńska od Filistynów wzięta, i do kościoła wprowadzona, bałwana ich zepsowała. 1-5. II. Bóg ich chorobą brzydką i myszami karał. 6. III. Zaczym o przywróceniu skrzynię Bożey radzą. 7-12.

Tedy Filistynowie wzięli skrzynię Bożą, i zanieśli ią z Ebenezer do Azotu.

2. Wziąwszy tedy Filistynowie onę skrzynię Bożą, wprowadzili ią do domu Dagonowego, i postawili ią podle Dagona.

3. A gdy rano wstali Azotczanie nazaiutrz, oto, Dagon leżał twarzą swoią na ziemi przed skrzynią PAńską; i podnieśli Dagona, i postawili go na mieyscu iego.

4. A gdy zaś wstali rano nazaiutrz, oto, Dagon leżał twarzą swoią na ziemi przed skrzynią PAńską, a łeb Dagonów i obie dłoni ręku iego ułamane były na progu, tylko sam pień Dagonów został podle niey.

5. Przetoż nie wstępuią Kapłani Dagonowi, i wszyscy, którzy wchodzą do domu Dagonowego, na próg Dagonów w Azocie aż do dnia tego.

II; 6. Tedy była ciężka ręka PAńska nad Azotczany, a gubiła ie; bo ie zarażała wrzodami* na zadnicach ich, w Azocie i w granicach iego.

* 5 Moy. 28. 27 Ps. 78. 66.

III, 7. A widząc mężowie z Azotu, co się działo, rzekli: Niechay nie zostawa skrzynia Boga Izraelskiego z nami; albowiem sroga iest ręka iego przeciwko nam, i przeciwko Dagonowi, bogu naszemu.

8. A tak obesłali i zebrali wszystkie Książęta Filistyńskie do siebie, i mówili: Coż uczynimy z skrzynią Boga Izraelskiego? I odpowiedzieli: Do Gath niech będzie doprowadzona skrzynia Boga Izraelskiego; i odprowadzili tam skrzynię Boga Izraelskiego.

9. A gdy ią odprowadzili, powstała ręka PAńska przeciw miastu trapieniem bardzo wielkim, i zarażała męże miasta od małego aż do wielkiego, i naczyniło się im wrzodów na skrytych mieyscach.

10. Odesłali tedy skrzynię Bożą do Akkaronu; a gdy przyszła skrzynia Boża do Akkaronu, krzyczeli Akkarończycy, mówiąc: Przyprowadzono do nas skrzynię Boga Izraelskiego, aby nas wymordowano z ludem naszym.

11. Przetoż postawszy zgromadzili wszystkie Książęta Filistyńskie, i rzekli: Odeślicie skrzynię Boga Izraelskiego, a niech się wróci na mieysce swoie, i niech nas nie zabiia i ludu naszego; bo był strach śmierci po wszystkim mieście, a była tam bardzo ciężka ręka Boża.

12. A mężowie, którzy nie pomarli, zarażeni byli wrzodami na zadnicy, tak iż wstępował krzyk miasta do nieba.

Rozdział VI.

I. Filistynowie narodziwszy się, skrzynię z dary odsyłaią do Betsemes 1-12. II. Gdzie ludzie, którzy do niey naglądali 13-18. III. srodze pomordowani będąc 19. IV. do Karyatyarym przez posły iey zbywaią 20. 21.

I była skrzynia PAńska w ziemi Filistyńskiey przez siedm miesięcy.

2. Tedy przyzwawszy Filistynowie Kapłanów i wieszczków, rzekli: Coż uczynimy z skrzynią PAńską? powiedzcie nam, iako ią odesłać mamy na mieysce iey?

3. Którzy odpowiedzieli: Jeźli odeślecie skrzynię Boga Izraelskiego, nie odsyłaycież iey próżney, ale przy niey koniecznie oddaycie ofiarę za przewinienie; tedy będziecie uzdrowieni, i dowiecie się, czemu nie odstąpiła ręka iego od was.

4. I rzekli: Jakaż będzie ofiara za przewinienie, którą iey oddać mamy? Odpowiedzieli: Według liczby Książąt Filistyńskich pięć złotych zadnic, i pięć złotych myszy; albowiem iednaka iest plaga na was wszystkich, i na Książęta wasze.

5. A poczynicie podobieństwa zadnic waszych, i podobieństwa myszy

wa-

waszych, które psowały ziemię, i oddacie Bogu Izraelskiemu chwałę; owa snadź ulży ręki swey nad wami, i nad bogami waszymi, i nad ziemią waszą.

6. A czemuż obciążacie serce wasze, iako obciążali Egipczanie i Farao serce swoie? izaż nie dopiero, gdy dziwne rzeczy nad nimi czynił, wypuścili ie, i wyszli?

7. Przetoż teraz sprawcie wóz nowy ieden, a weźmiycie dwie krowie od cieląt, na których nie postało iarzmo, i zaprzężcie te krowy w wóz, a cielęta ich od nich odwiedźcie do domu.

8. Weźmiycie też skrzynię PAńską, i wstawcie ią na wóz; a sztuki złote, któreście ofiarowali za przewinienie, włożcie w skrzynkę po bok iey, a puśćcie ią, że póydzie.

9. A patrzaycie, ieżli drogą granic swych póydzie do Betsemes, tedyć on na nas dopuścił to wielkie złe; a ieżliż nie, tedy poznamy, że nie ręka iego dotknęła się nas, ale to z trefunku przyszło na nas.

10. I uczynili tak oni mężowie, a wziąwszy dwie krowie od cieląt, zaprzęgli ie w wóz, a cielęta ich zamknęli doma.

11. Potym wstawili skrzynię PAńską na wóz, i skrzynkę, i myszy złote, i podobieństwa zadnic swoich.

12. I udały się one krowy drogą prosto ku Betsemes, a gościńcem iednym idąc szły, a ryczały, i nie zstępowały ani w prawą ani w lewą, a Książęta Filistyńskie szły za nimi aż do granic Betsemes.

II. 13. A na ten czas Betsemczycy żęli pszenicę w dolinie, a podniózszy oczu swych uyrzeli skrzynię, i uradowali się, uyrzawszy ią.

14. A gdy wóz przyszedł na pole Jozuego Betsemity, tamże stanął. Tam też był kamień wielki; tedy porąbawszy drwa od onego woza ofiarowali one krowy na całopalenie PANU.

15. Ale Lewitowie zstawili skrzynię PAńską, i skrzynkę, która była z nią, w którey były sztuki złote, i postawili na onym kamieniu wielkiem; a mężowie z Betsemes sprawowali całopalenia, i ofiarowali ofiary PANU onego dnia.

16. Co widząc pięcioro Książąt Filistyńskich, wrócili się do Akkaronu onegoż dnia.

17. A teć były zadnice złote, które oddali Filistynowie za przewinienie PANU, od Azotu iednę, od Gazy iednę, od Askalonu iednę, od Geth iednę, i od Akkaronu iednę.

18. Myszy także złote według liczby wszystkich miast Filistyńskich, od pięci księstw, począwszy od miasta murowanego aż do wsi bez muru, i aż do kamienia onego wielkiego, na którym postawili skrzynię PAńską, który iest aż do dnia tego na polu Jozuego Betsemity.

III. 19. Ale pobił PAN niektóre z mężów Betsemitskich, przeto iż naglądali † w skrzynię PAńską, i pobił z ludu pięćdziesiąt tysięcy, i siedmdziesiąt mężów; i płakał lud, przeto że PAN lud wielką porażką poraził. [† przeciwko zakazaniu.] * 4 Moy. 4, 5. 20.

IV. 20. I rzekli mężowie z Betsemes: Któż się będzie mógł ostać przed obliczem PANA, Boga tego świętego? i do kogoż póydzie od nas?

21. A tak wyprawili posły do obywatelów Karyatyarym, mówiąc: Przywrócili Filistynowie skrzynię PAńską; pódźcie, przeprowadźcie ią do siebie.

Rozdział VII.

I. Skrzynia odwieziona do Karyatyarym. 1. 2. II. Samuel Izraelity nawraca do PANA 3. 5. III. Filistyny, gdy przeciw Izraelitom walczyli, modlitwą poraża. 7. 14. IV. a Izraela wiernie sądzi 15. 17.

Przyszli tedy mężowie z Karyatyarym, i odwieźli skrzynię PAńską, a wnieśli ią do domu * Abynadabowego w Gabaa, a Eleazara syna iego poświęcili, aby strzegł skrzynie Pańskiey. * 2 Sam. 6, 4.

2. I stało się, gdy od onego dnia, iako została skrzynia w Karyatyarym, wyszedł niemały czas, to iest dwadzieścia lat, że płakał wszystek dom Izraelski za PANEM.

II. 3. I rzekł Samuel do wszystkiego domu Izraelskiego mówiąc: Jeżliże ze wszystkiego serca waszego nawra-

wracacie się do PANA, wyrzućcież bogi cudze z pośrzodku siebie, i Astarota, a zgotuycie serce wasze PANU, i służcie iemu * samemu, tedyć was wybawi z ręki Filistynów.

* 5 Moy. 6, 13. 14. r. 20, 30. Matt. 4, 10. Luk. 4, 8.

4. Przetoż wyrzucili synowie Izraelscy Baale, i Astarota; a służyli PANU samemu.

5. Tedy rzekł Samuel: Zgromadźcie wszystkiego Izraela do Masfa, abym się modlił za wami PANU.

6. A tak zgromadzili się do Massa, a czerpaiąc wodę, wylewali przed PANEM, i pościli tam dnia onego, mówiąc: Zgrzeszyliśmy PANU. I sądził Samuel syny Izraelskie w Massa.

III. 7. A gdy usłyszeli Filistynowie, że się zgromadzili synowie Izraelscy do Massa, ruszyły się Książęta Filistyńskie przeciw Izraelowi. Co gdy usłyszeli synowie Izraelscy, zlękli się przed Filistynami.

8. I rzekli synowie Izraelscy do Samuela: Nie przestaway za nami wołać do PANA, Boga naszego, aby nas wybawił z ręki Filistynów.

9. Przetoż wziął Samuel baranka ssącego iednego, i ofiarował go całego na całopalenie PANU; i wołał Samuel do PANA za Izraelem, a wysłuchał go PAN.

10. I stało się, gdy Samuel sprawował całopalenie, że Filistynowie przyciągnęli blisko, aby walczyli przeciw Izraelowi; ale * zagrzmiał PAN grzmotem wielkim dnia onego nad Filistynami, a potarł ie, i porażeni są przed obliczem Izraela. * Syr. 46, 20.

11. A mężowie Izraelscy wypadszy z Massa, gonili Filistyny, i bili ie aż pod Betchar.

12. Tedy wziął Samuel kamień ieden, i postawił go między Massa a między Sen, i nazwał imię iego Ebenezer, mówiąc: ☞ Aż poty pomagał nam PAN. ☜

13. A tak poniżeni są Filistynowie, a potym więcey nie przychodzili na granicę Izraelską; albowiem była ręka Pańska przeciwko Filistynom po wszystkie dni Samuelowe.

14. I przywrócone są miasta Izraelowi, które byli wzięli Filistynowie Izraelowi, od Akkaronu aż do Get, i granice ich oswobodził Izrael z ręki Filistynów; i był pokoy między Izraelem, i między Amorreyczykiem.

IV. 15. I sądził Samuel Izraela po wszystkie dni żywota swego.

16. A chodząc na każdy rok, obchodził Bethel, i Gilgal, i Massa, sądząc Izraela po onych wszystkich mieyscach.

17. Potym się wracał do Ramaty; bo tam był dom iego, i tam sądził Izraela, tamże też zbudował ołtarz PANU.

Rozdział VIII.

I. Złe sprawy synów Samuelowych, 1-3. II. dla których Izraelczycy proszą o Króla 4-6. III. i obrażą Bożą. 7-9. IV. Samuel ich od tego odwodząc, prawa królewskie wylicza, 10-18. V. którym przy uporze stoiącym Bóg Króla obrać każe. 19-22.

I stało się, gdy się zstarzał Samuel, że postanowił syny swe Sędziami nad Izraelem.

2. A było imię syna iego pierworodnego Joel, a imię drugiego syna iego Abia; ci byli Sędziami w Beerseba.

3. Ale nie chodzili synowie iego drogami iego; lecz udali się za łakomstwem, i brali dary, a * wywracali sąd. * 2 Moy. 23, 6. Amos 5, 12.

II. 4. Przetoż zebrali się wszyscy starsi Izraelscy, i przyszli do Samuela do Ramaty,

5. I rzekli mu: Otoś się ty zstarzał, a synowie twoi nie chodzą drogami twoimi; przetoż postanow * nam Króla, aby nas sądził, iako ie wszystkie narody maią. * Oze. 13, 10. Dzie. 13, 21.

6. Ale się nie podobała ta rzecz Samuelowi, że mówili: Day nam Króla, aby nas sądził; przetoż modlił się Samuel PANU.

III. 7. Tedy rzekł PAN do Samuela: Usłuchay głosu ludu tego we wszystkim, coć powiedzą; albowiem nie tobą * wzgardzili, ale mną wzgardzili, iżbym nie królował nad nimi. * 1 Sam. 10, 27.

8. A według wszystkich spraw, które czynili od onego dnia, któregom ie wywiódł z Egiptu aż do dnia tego,

gdy

gdy mię opuścili i służyli bogom obcym, tak też czynią i tobie.

9. Przetoż teraz usłuchay głosu ich, a wszakże oświadcz się iako naypilniey przed nimi, i oznaymiy im prawo Króla, który nad nimi ma królować.

IV. 10. A tak Samuel odniosł wszystkie słowa PAńskie do ludu, który go prosił o Króla,

11. I mowił: Toć będzie prawo †Króla, który królować ma nad wami: Syny wasze brać będzie, a osadzi nimi wozy swoie, i poczyni ie iezdnymi, a będą biegać przed wozem iego; (†I. obyczay. A postępek.)

12. Poczyni też sobie z nich pułkowniki nad tysiącami, i rotmistrze nad pięciądziesiąt; poczyni z nich oracze ról swoich, i żeńce żniwa swego, i te, którzyby robili rynsztunki woienne, i potrzeby do wozów iego.

13. Córki też wasze pobierze, aby gotowały rzeczy wonne, i były kucharkami i piekarkami.

14. Pola też wasze, i winnice wasze i oliwnice wasze co naylepsze pobierze, a rozda sługom swoim.

15. Przytym z zasiewków waszych, i z winnic waszych będzie brał dziesięciny, i rozda ie komornikom swoim, i sługom swoim.

16. Także sługi wasze, i dziewki wasze, i młodzieńce wasze co naygrzecznieysze będzie brał, i osły wasze pobierze, i obróci do roboty swoiey.

17. Z bydła waszego dziesięcinę będzie brał, a wy będziecie niewolnikami iego.

18. I będziecie wołać dnia onego dla Króla waszego, którego sobie obierzecie, a nie wysłucha was PAN dnia onego.

V. 19. Ale nie chciał lud usłuchać głosu Samuelowego; owszem mówili: Nic z tego; ale Król niech będzie nad nami,

20. Abyśmy byli i my, iako wszystkie narody; będzie nas sądził Król nasz, a wychodząc przed nami, będzie odprawował woyny nasze.

21. A wysłuchawszy Samuel wszystkich słów ludu, odniosł ie do uszu PAńskich.

22. I rzekł PAN do Samuela: Usłuchay głosu ich, a postanow nad nimi Króla. Przetoż rzekł Samuel do mężów Izraelskich: Idźcie każdy do miasta swego.

Rozdział IX.

I. Saul szukaiąc oślic 1-17. II. przyszedł do Proroka Samuela, 18. III. który mu Duchem Bożym opowiada, że będzie Królem, 19-21. IV. a znakomicie uczęstowawszy go 22-26. V. odprawia. 26. 27.

I był mąż z pokolenia Beniamin, którego imię było Cys, syn Abielów, syna Seror, syna Bechorat, syna Afia, syna męża Iemini, duży w siłę.

2. Ten miał syna imieniem Saula, młodzieńca urodziwego, a nie było nikogo z synów Izraelskich urodziwszego nadeń; † głową był wyższy nad wszystek inny lud. (†H. od ramienia był wyższy.)

3. A zginęły były oślice Cysowi, oycu Saulowemu. I rzekł Cys do Saula, syna swego: Weźmiy teraz z sobą iednego z sług, a wstawszy idź, i szukay oślic.

4. Tedy on szedł przez górę Efraim, i przeszedł ziemię Salisa, lecz nie znaleźli. Przeszli także ziemię Salim, a nie znaleźli. Nad to przeszli i ziemię Iemini, a nie znaleźli.

5. A przyszedszy do ziemie Suf, rzekł Saul do sługi swego, który był z nim: Pódź, a wróćmy się, by snadź zaniechawszy oyciec móy oślic, nie frasował się o nas.

6. Który mu odpowiedział: Oto teraz iest mąż Boży w tym mieście, a mąż to zacny, cokolwiek powie, wszystko się stawa; przetoż pódźmy tam, snadź nam powie o drodze naszey, którą iść mamy.

7. Tedy odpowiedział Saul słudze swemu: Więc póydziemy; ale cóż przyniesiemy onemu mężowi? Bo chleba nie stało w sumkach naszych, a podarku niemasz, którybyśmy przynieśli mężowi Bożemu; cóż mamy?

8. Tedy sługa znowu odpowiedział Saulowi, i rzekł: Otom znalazł u siebie czwartą część sykla srebrnego, którą damy mężowi Bożemu, aby nam oznaymił drogę naszę.

9. Przed tym w Izraelu tak mawiał

wiał każdy, gdy się szedł radzić Boga: Chodźcie, a póydziemy aż do Widzącego; bo którego dziś zowią Prorokiem, tego przed tym nazywano Widzącym.

10. Tedy rzekł Saul do sługi swego: Dobre iest słowo twoie, chodź, pódźmy; i szli do miasta, w którym był mąż Boży.

11. A gdy wstępowali na górę miasta, a potkali dziéweczki, wychodzące czerpać wodę, rzekli im: A iestże tu Widzący?

12. Które odpowiadaiąc im, rzekły: Jest, oto przed tobą; spieśz się tedy, dziś bowiem przyszedł do miasta, gdyż dziś ofiary sprawuie lud na górze.

13. Skoro wnidziecie do miasta, znaydziecie go, pierwey niż póydzie na górę, aby iadł; albowiem lud nie będzie iadł, aż on przyidzie; bo on będzie błogosławił ofierze, * potym będą ieść wezwani. A przetoż idźcie, bo go o tey godzinie znaydziecie.

* 5 Moy. 8, 10 Dzie. 27. 35. 1 Tym. 4. 4. 5.

14. Weszli tedy do miasta; a gdy przyszli w pośrzodek miasta, oto, Samuel wychodził przeciwko nim, aby szedł na górę.

15. A PAN obiawił * był Samuelowi dzień przed tym, niżli Saul przyszedł, mówiąc: Dzie. 13, 31.

16. O tym czasie iutro poślę do ciebie męża z ziemie Beniamin, którego pomażesz za wodza nad ludem moim Izraelskim, a on wybawi lud móy z rąk Filistyńskich. Bom weyrzał na lud móy, gdyż przyszło wołanie iego do mnie.

17. A gdy Samuel weyrzał na Saula, rzekł mu PAN: Otoż mąż, o którymemci powiedział; tenci będzie panował nad ludem moim.

II. 18. A tak przystąpił Saul do Samuela w pośrzodku bramy, i rzekł: Proszę powiedz mi, gdzie tu iest dom Widzącego?

III. 19. I odpowiedział Samuel Saulowi, mówiąc: Jam iest Widzący. Wstąp przedemną na górę, a będziecie dziś iedli ze mną; potym cię odprawię rano, a cokolwiek iest w sercu twym, oznaymię tobie.

20. A oślice, które zginęły dziś trzeci dzień, nie frasuy się, boć się znalazły. I czyież wszystko co nayleprzego w Izraelu? izali nie twoie, i nie wszystkiego domu oyca twego?

21. A odpowiadaiąc Saul, rzekł: Izalim ia nie * syn Jemini z nayomnieyszego pokolenia Izraelskiego? a dom móy azaż nie naypodleyszy między wszystkimi domy pokolenia Beniaminowego? Przeczżeś tedy mówił do mnie takowe słowa?

* 1 Sam. 15, 17.

IV. 22. A tak wziąwszy Samuel Saula i sługę iego, wwiódł ie na salę, i dał im mieysce przednieysze między wezwanymi, których było około trzydziestu mężów.

23. I rzekł Samuel kucharzowi: Day sam tę cząstkę, którąmci dał, i o któreymci rzekł: Schoway ią u siebie.

24. A gdy przyniósł kucharz łopatkę, i to, co było na niey, położył Samuel przed Saula, i rzekł: Oto, co zostało, weźmiy przed się, a iedz; bo na ten czas schowano to dla ciebie, gdym rzekł: Wezwałem ludu. I iadł Saul z Samuelem dnia onego.

25. A gdy zstąpili z góry do miasta, rozmawiał z Saulem na dachu.

V. 26. Potym wstali bardzo rano. I stało się, gdy się poczęło rozedniwać, zawołał Samuel Saula na dach, mówiąc: Wstań, a odprawię cię; wstawszy tedy Saul, wyszli oba z domu, on i Samuel.

27. A gdy schodzili ku końcowi miasta, rzekł Samuel do Saula: Rzecz słudze, aby szedł przed nami, i szedł; a ty pozostań trochę, żeć opowiem słowo Boże.

Rozdział X.

I. Saul na królestwo od Samuela pomazany będąc 1. II. znakami o tym upewniony 2.-16. III. a przez los w Masfa ze wszystkiego ludu obrany iest. 17-27.

Tedy Samuel wziął bańkę oliwy, i wylał na głowę iego, a pocałowawszy go, rzekł: Izali cię nie pomazał * PAN nad dziedzictwem swoim za wodza? * Ozea. 9, 15. Dzie. 13, 21.

II. 2. Gdy dziś odeydziesz ode mnie, znaydziesz dwu mężów u grobu Rachele, na granicach Beniamin w Selsa, którzyć powiedzą: Nalazły się

się oślice, którycheś chodził szukać, a oto zaniechawszy ociec twóy starania o oślicach, frasuie się o was, mówiąc: Coż mam czynić z strony syna mego?

3. Potym odszedszy ztamtąd dáley przyidzieß aż na pole Tabor; i potkaią cię tam trzey mężowie idący do Boga, do † domu Bożego, ieden niesie troie koźląt, a drugi niesie trzy bochny chleba, a trzeci niesie łagiew wina;

[† H. do Bethel.]

4. I pozdrowią cię w pokoiu, i dadzą ć dwoie chleba, które weźmieß z rąk ich.

5. Potym przyidzieß na pagórek Boży, kędy iest straż Filistyńska; a gdy tam wnidzieß do miasta, potkaß się z gromadą Proroków zstępuiących z góry, a przed nimi będzie harfa, i bęben, i piszczałka, i lutnia, a oni będą prorokowali.

6. I zstąpi na cię Duch PAńskí, i będzieß z nimi prorokował, a odmieniß się w inßego męża.

7. A gdy przyidą te znaki na cię, czyń cokolwiek znaydzie ręka twoia; bo Bóg iest z tobą.

8. Potym póydzieß przedemną do Galgal, a oto, ia przyidę do ciebie dla sprawowania ofiar całopalonych, i dla ofiarowania ofiar spokoynych; przez siedm dni będzieß czekał, aż przyidę do ciebie i ukażę ć, co będzieß miał czynić.

9. I stało się, gdy się obrócił, aby odßedł od Samuela, odmienił Bóg serce iego w inße, i spełniły się wßystkie one znaki dnia onego.

10. I przyßli tam na pagórek, a oto, gromada Proroków potkała się z nim, i odpoczął nad nim Duch Boży, i prorokował w pośrzodku ich.

11. Stało się * tedy, że wßyscy, którzy go przed tym znali, uyrzeli, a oto, z Prorokami prorokował; i mówili wßyscy ieden do drugiego: Coż się stało synowi Cysowemu? Izali też Saul między Prorokami? *1 Sam. 19, 24.

12. I odpowiedział mąż niektóry ztamtąd, i rzekł: I któż iest oycem ich? † przetoż weßło to w przypowieść: Izali i Saul między Prorokami? [† T. Proroków.]

13. I przestał prorokować, a przyßedł na górę.

14. Potym rzekł stryi Saulów do niego, i do sługi iego: Gdzieżeście chodzili? I odpowiedział: ßukać oślic, a widząc, żeśmy ich nie mogli znaleść, poßliśmy do Samuela.

15. I rzekł stryi Saulów: Powiedz mi proßę, co wam powiedział Samuel.

16. I odpowiedział Saul stryiowi swemu: Oznaymił nam za pewne, iż znaleziono oślice; ale o sprawie królestwa, o którym mu Samuel powiedział, nie oznaymił mu.

III. 17. Potym zwołał Samuel ludu do PANA do Massa,

18. I rzekł do synów Izraelskich: Tak mówi PAN, Bóg Izraelski: JAM wywiodł Izraela z Egiptu, i wybawiłem was z rąk Egipczanów, i z rąk wßystkich królestw, które was trapiły;

19. Aleście wy dziś odrzucili * Boga waßego, który was sam wybawia od wßystkiego złego waßego, i od ucisków waßych, i rzekliście mu: Postanow Króla nad nami. Przetoż teraz stańcie przed PANEM według pokoleń waßych, i wedle tysiąców waßych.

*1 Sam. 8, 7. 19. r. 12, 12.

20. A gdy kazał przystąpić Samuel wßystkim pokoleniom Izraelskim, padł los na pokolenie Beniaminowe.

21. Potym kazał przystąpić pokoleniu Beniaminowemu według domów iego, i padł los na dom Metry, a trafił na Saula, syna Cysowego; i ßukano go, ale go nie znaleziono.

22. Przetoż pytali się znowu PANA: Przyidzieli ießcze sam ten mąż? I odpowiedział PAN: Oto się skrzył między sprzętem.

23. Tedy poßedßy wzięli go ztamtąd. I stanął w pośrzod ludu, i był głową wyżßy † nad wßystek lud.

(† H. był wyżßy od ramienia i wyżey.)

24. I rzekł Samuel do wßystkiego ludu: Widzicież, kogo to PAN obrał, że mu niemaß równia między wßystkim ludem? przetoż zakrzyknął wßystek lud, mówiąc: Niech żywie Król!

25. Tedy powiedział Samuel * ludowi prawo królewskie, i spisał ie na księgach, które położył przed PANEM. Potym rozpuścił Samuel wszystek lud, każdego do domu swego. *1 Sam. 8, 11. 12.

26. Także i Saul szedł do domu swego do Gabaa, i szły za nim woyska, których Bóg serca dotknął.

27. Lecz * ludzie niepobożni rzekli: Coż, tenże nas wybawi? I wzgardzili nim, ani mu przynieśli darów; ale on czynił, iakoby nie słyszał. *1 Sam. 11, 12.

Rozdział XI.

I. Ammonitowie mieszczany Jabes Galaad bardzo dręczą. 1-5. II. Co usłyszawszy Saul, 6. III. lud wszystek zebrał, 7-10. IV. Ammonity poraził, 11-14. V. zaczym znowu z weselem i z ofiarami na królestwo potwierdzony iest, 15.

Tedy przyciągnął Nahas, Ammończyk, i położył się obozem przeciw Jabes Galaadskiemu. I rzekli wszyscy mężowie Jabes do Nahasa: Uczyń z nami przymierze a będziemyć służyli.

2. I rzekł do nich Nahas, Ammończyk: W ten sposób uczynię z wami przymierze, ieźli wyłupię z was każdemu oko prawe, a włożę to obelżenie na wszystkiego Izraela.

3. I rzekli do niego starsi z Jabes: Pozwol nam siedm dni, że roześlemy posły po wszystkich granicach Izraelskich; a ieźli nie będzie, ktoby nas ratował, tedy wynidziemy do ciebie. † († I. tedyć się poddamy.)

4. I przyszli posłowie do Gabaa Saulowego, a powiedzieli te słowa, gdzie słyszał lud; i podniosł wszystek lud głos swóy, a płakał.

5. A oto, Saul szedł za wołmi z pola, i rzekł Saul: Cóż się stało ludowi, iż płacze? I powiedzieli mu wszystkie słowa mężów z Jabes.

II. 6. Tedy zstąpił Duch Boży na Saula, gdy usłyszał słowa te, i zapalił się gniew iego bardzo.

III. 7. A wziąwszy parę wołów, rozrąbał ie na sztuki, i rozesłał po wszystkich granicach Izraelskich przez też posły, mówiąc: Ktokolwiek nie wynidzie za Saulem i za Samuelem, tak się stanie wołom iego. I padł strach PAński na lud, i wyszli iako † mąż ieden. († I. społu, zgodnie.)

8. I obliczył ie w Bezeku; a było synów Izraelskich trzy kroć sto tysięcy, a mężów Juda trzydzieści tysięcy.

9. I rzekli posłom, którzy byli przyszli: Tak powiedzcie mężom w Jabes Galaad: Jutro będziecie wybawieni, gdy ogrzeie słońce. I wrócili się posłowie, i oznaymili to mężom w Jabes, którzy się uweselili.

10. Tedy rzekli mężowie Jabes Ammonitom: Jutro wynidziemy do was, a uczynicie z nami wszystko, co dobrego będzie w oczach waszych.

IV. 11. Nazaiutrz tedy rozszykował Saul lud na trzy hufy; i wtargnął w pośrzodek obozu przed świtaniem, i bił Ammonity aż się dzień ogrzał; a którzy pozostali, rozpierzchnęli się, tak iż nie zostało z nich i dwu pospołu.

12. I rzekł lud do Samuela: Któż iest ten, co mówił: * Saul że będzie królował nad nami? Wydaycie męże te, abyśmy ie pobili. *1 Sam. 10, 28.

13. I rzekł Saul: Nie będzie nikt zabity dnia tego; bo dziś PAn uczynił wybawienie w Izraelu.

14. Zatym rzekł Samuel do ludu: Pódźcie, a idźmy do Galgal, a tam odnowimy królestwo.

V. 15. Szedł tedy wszystek lud do Galgal, i postanowili tam Saula Królem przed PANEM w Galgal, tamże sprawowali ofiary spokoyne przed PANEM. I weselił się tam Saul, i wszyscy mężowie Izraelscy bardzo.

Rozdział XII.

I. Samuel wierność swoię w wykonywaniu urzędu oświadcza, 1-5. II. ludowi niewdzięczność iego przypomina, 6-15. III. posłusznym łaskę Bożą obiecuie, 14-17. IV. cud na przekonanie ich u Boga uprasza, 18. 19. V. i potrwożonych cieszy. 20-25.

I rzekł Samuel do wszystkiego Izraela: Otom usłuchał głosu waszego we wszystkim, o coście ze mną mówili, i postanowiłem nad wami Króla.

2. A oto teraz Król chodzi przed wami, a iam się zstarzał i osiwiał, oto i synowie moi są z wami, a iam też chodził przed wami od młodości moiey aż do dnia tego.

3. O-

3. Otom ia tu. Swiadczcież przeciwko mnie przed PANEM, i przed pomazańcem iego, ieżlim wziął któremu z was wołu, albo ieżlim wziął któremu z was osła, i ieżlim kogo ucisnął, albo gwałt komu uczynił, i ieżlim z ręki czyiey wziął dar, żebym miał kryć oczy swoie dla niego, a nagrodzę wam.
4. I odpowiedzieli: Nie ucisnąłeś nas, aniś nam gwałtu uczynił, aniś wziął z ręki czyiey żadney rzeczy.
5. Nad to rzekł do nich: Swiadkiem PAN przeciwko wam, i świadkiem pomazaniec iego dnia tego, iżeście nic nie znaleźli w ręce moiey. A oni rzekli: Swiadkiem.
II. 6. I rzekł Samuel do ludu: PAN świadkiem, który uczynił Moyżesza i Aarona, i który wywiodł oyce wasze z ziemie Egipskiey.
7. Przetoż teraz stańcie, abym się rozpierał z wami przed PANEM o wszystkie dobrodzieystwa † PAŃskie, które wam czynił i oycom waszym. [† H. sprawiedliwości.]
8. Gdy zaszedł Jakub do Egiptu, wołali oycowie wasi do PANA, i posłał PAN Moyżesza* i Aarona, którzy wywiedli oyce wasze z Egiptu, a posadzili ie na tym mieyscu; *2 Moy. 3, 10.
9. A gdy* zapomnieli PANA Boga swego, podał ie w rękę Sysarze, Hetmanowi woyska Hasor, i w rękę † Filistynów, także w rękę Króla** Moabskiego, którzy walczyli przeciwko nim. *Sędz. 4, 2. † Sędz. 10, 7. ** Sędz. 3, 12. 14.
10. Ale gdy wołali do PANA, i mówili: Zgrzeszyliśmy, żeśmy opuścili PANA, a służyliśmy Baalom i Astarotowi, przetoż teraz wybaw nas z rąk nieprzyiaciół naszych, a będziemyć służyli: *Sędz. 10, 10.
11. Tedy posłał PAN* Jerubaala, i Bedona, i Jeftego, i Samuela, a wyrwał was z ręki nieprzyiaciół waszych okolicznych, i mieszkaliście bespiecznie. *Sędz. 6, 14. 32. r. 10. 3. r. 11. 5.
12. Potym widząc, iż Nahas, Król synów Ammonowych, przyciągnął przeciwko wam, rzekliście do mnie: Żadnym sposobem; ale Król * będzie królował nad nami, choć PAN Bóg wasz był Królem waszym. *1 Sam. 8, 5. 19.
13. Teraz tedy oto Król, któregoście obrali, któregośćie żądali; oto, przełożył PAN Króla nad wami.
III. 14. Jeżli się będziecie bali PANA, a iemu służyli, i słuchali głosu iego, a nie rozdrażnicie ust PAŃskich, tedy i wy, i Król, który króluie nad wami,* będziecie szczęśliwie chodzić za PANEM, Bogiem waszym. *1 Sam. 13, 13. 14.
15. Ale ieżliż nie będziecie słuchać głosu PAŃskiego, a rozdrażnicie usta PAŃskie, będzie ręka PAŃska przeciwko wam, iako i przeciwko oycom waszym.
16. Jeszcze teraz stoycie, a obaczcie tę rzecz wielką, którą PAN uczyni przed oczyma waszymi.
17. Izali dziś nie pszeniczne żniwa? Będę wzywał PANA, a puści gromy i dżdże, a dowiecie się, i obaczycie, iaka iest wielka złość wasza, którey ście się dopuścili przed oczyma PAŃskimi, żądaiąc sobie Króla.
IV. 18. Przetoż wołał Samuel do PANA, i puścił PAN gromy i deszcz dnia onego, i bał się wszystek lud bardzo PANA i Samuela.
19. I rzekł wszystek lud do Samuela: Modl się za sługami twymi PANU Bogu twemu, żebyśmy nie pomarli; bośmy przydali do wszystkich grzechów naszych tę złość, żeśmy sobie prosili o Króla.
V. 20. Tedy rzekł Samuel do ludu: Nie boycie się, aczeście wy to wszystko złe uczynili; wszakże przeto nie odstępuycie od PANA, ale służcie PAnu ze wszystkiego serca waszego;
21. A nie udawaycie się za próżnościami, które wam nic nie pomogą, ani was wybawią, gdyż próżnościami są.
22. Albowiemci nie opuści PAN ludu swego dla imienia swego wielkiego, gdyż się upodobało PANU, uczynić was sobie ludem.
23. A mnie nie day Boże, abym miał grzeszyć przeciw PANU, przestawaiąc modlić się za wami; owszem

owszem was będę nauczał drogi dobrey i prostey.

24. Jedno się boycie PANA, a służcie mu w prawdzie ze wszystkiego serca waszego, a to upatruycie jako wielmożnie poczynał z wami.

25. Ale ieżli przecię w złości trwać będziecie, tedy i wy, i Król wasz poginiecie.

Rozdział XIII.

I. Jonatan Filistyny w mieście Gabaa pobił. 1-4. II. Zatym się Filistyni zbieraią przeciw Izraelczykom; 4. III. którzy boiąc się ich, uciekaią. 6-8. IV. Saul nie czekaiąc Samuela, ofiaruie, 9-12. V. przeto go Bóg odrzucił. 13-23.

Saul tedy pierwszego roku królowania swego (bo tylko † dwa († T. niż był od Boga odrzucony.) lata królował nad Izraelem.)

2. Wybrał sobie trzy tysiące z Izraela; i byli przy Saulu dwa tysiące w Machmas, i na górze Bethel, a tysiąc był z Jonatanem w Gabaa Beniamin, a ostatek ludu rozpuścił, każdego do przybytku swego.

3. Tedy Jonatan pobił straż Filistyńską, która była w Gabaa, i usłyszeli Filistynowie. Zatym Saul zatrąbił w trąbę po wszystkiey ziemi, mówiąc: Niech usłyszą Hebreyczycy.

4. A tak usłyszał wszystek Izrael, że powiadano: Pobił Saul straż Filistyńską, dla czego też obrzydłym był Izrael między Filistyny. I zwołano ludu za Saulem do Galgal.

II. 5. Filistynowie też zebrali się, aby walczyli z Izraelem, maiąc trzydzieści tysięcy wozów, i sześć tysięcy iezdnych, a ludu bardzo wiele iako piasku, który iest na brzegu morskim, i ciągnęli, a położyli się obozem w Machmas na wschód słońca od Betawen.

III. 6. Ale mężowie Izraelscy widząc, iż byli ściśnieni, (bo był uciśniony lud,) pokryli się w iaskinie, i w obronne mieysca, i w skały, i w wieże, i w iamy.

7. Niektórzy też Hebreyczykowie przeprawili się za Jordan, do ziemie Gad i Galaad; ale Saul ieszcze pozostał był w Galgal, a wszystek lud potrwożony szedł za nim.

8. I czekał * przez siedm dni według czasu zamierzonego od Samuela, a gdy nie przyszedł Samuel do Galgal, rozbieżał się lud od niego. * 1 Sam. 10, 8.

IV. 9. Tedy rzekł Saul: Przynieście do mnie ofiarę całopalenia, i ofiary spokoyne; tamże ofiarował całopalenie.

10. A gdy dokończył ofiary całopalenia, oto Samuel przyszedł, i wyszedł Saul przeciwko niemu, żeby go przywitał.

11. I rzekł Samuel, Cożeś uczynił? Odpowiedział Saul: Iżem widział, że się rozchodził lud ode mnie, a tyś nie przyszedł na czas naznaczony, Filistynowie się też zebrali do Machmas,

12. Tedym rzekł: Oto przypadną Filistynowie na mię w Galgal, a iam ieszcze nie ubłagał twarzy PAŃskiey, i tak powaźyłem się, i ofiarowałem całopalenie.

V. 13. I rzekł Samuel do Saula: Głupieś uczynił, nie zachowałeś przykazania PANA Boga twego, które ci rozkazał; albowiem teraz by był utwierdził PAN królestwo twoie nad Izraelem aż na wieki.

14. Ale teraz królestwo twoie * nie ostoi się; PAN sobie znalazł męża według † serca swego, któremu rozkazał PAN, aby był wodzem nad ludem iego, gdyżeś nie zachował, coć przykazał PAN.

* 1 Sam. 15, 14. † Ps. 89, 21. Dzie. 13, 22.

15. Wstawszy tedy Samuel, poszedł z Galgal do Gabaa w Beniamin, i policzył Saul lud, który się znalazło * przy nim około sześci set mężów. * 1 Sam. 14, 2.

16. Przetoż Saul, i Jonatan syn iego, i lud, który się znalazł przy nim, zostali w Gabaa w Beniamin, a Filistynowie leżeli obozem w Machmas.

17. I wyszły dla zdobyczy z obozu Filistyńskiego trzy hufce; huffiec ieden obrócił się drogą ku Ofra do ziemie Saul,

18. A drugi hufiec obrócił się drogą ku Betoron; trzeci zaś hufiec udał się drogą ku granicy

cy przyległey dolinie Seboim ku puszczy.

19. Ale kowal nie znaydował się we wszystkiey ziemi Izraelskiey; bo byli zabieżeli temu Filistynowie, żeby snadź Hebreyczycy nie robili mieczów ani oszczepów.

20. Przetoż chadzał wszystek Izrael do Filistynów, ostrzyć sobie każdy lemiesz swóy, i motykę swoię, i siekierę swoię, i rydel swóy.

21. Bo stępiały były ostrza lemieszów, i motyk, i wideł, i siekier aż do ościenia, które było ostrzyć potrzeba.

22. J było pod czas woyny, że się nie znaydował miecz, ani oszczep w ręku wszystkiego ludu, który był z Saulem, i z Jonatanem, tylko się znaydował u Saula i Jonatana, syna iego.

23. A straż Filistyńska wyszła na drogę ku Machmas.

Rozdział XIV.

I. Jonatan sam z sługą swoim szedszy ku Filistynom 1-13. II. zasadzkę ich poraził, 14. III. zkąd się orężu polękli. 15-19. IV. Saul obaczywszy to, wszystek lud zebrawszy, w pogoń za nimi idzie, 20-23. V. lud przysięgą obowiązuie, 24-26. VI. Jonatana, który z niewiadomości wykroczył, 27-43. VII. zabić chce; 44. VIII. ale się lud oń ujmuie. 45. 46. IX. Woyny Saulowe, 47. 48. X. i potomstwo iego. 49-52.

J stało się dnia niektórego, że rzekł Jonatan, syn Saulów, do sługi, który nosił broń iego: Pódź, przeydziemy do straży Filistyńskiey, która iest na oney stronie; a oycu swemu o tym nie oznaymił.

2. Ale Saul został był przy pagórku pod iabłonią granatową, która była w Migron, i lud, który był z nim, około sześci* set mężów.

*1 Sam. 13, 15.

3. A Achyas syn Achytoba, brata Ichaboda, syna Fineesowego, syna Heli, Kapłana PAŃskiego w Sylo, nosił Efod; a lud nie wiedział, iż odszedł Jonatan.

4. Ale między przechodami, kędy szukał Jonatan prześcia ku straży Filistińskiey, była skała ostra po iedney stronie, także skała ostra po drugiey stronie, iedney imię Boses a drugiey Sene.

5. Skała iedna była na północy przeciwko Machmas, a druga na południe przeciwko Gabaa.

6. J rzekł Jonatan do wyrostka, który nosił broń iego: Pódźmy, a przeydziemy do straży tych nieobrzezańców, snadź uczyni PAN przez nas wybawienie; boć PAnu nie trudno * PANU wybawić w wielu albo w trosze.

*2 Kron. 14, 11.

7. J rzekł mu sługa, noszący broń iego: Czyń, co się podoba sercu twemu; idź, gdzie chcesz, oto ia będę z tobą według woli twoiey.

8. Tedy rzekł Jonatan: Oto my idziemy do tych mężów, a ukażemy się im.

9. Jeźli nam tak rzeką: Czekaycie aż przyidziemy do was, stóymyż na mieyscu swym, a nie chodźmy do nich;

10. Ale ieźliż tak rzeką: Pódźcie do nas, pódźmyż; boć ie dał PAN w rękę naszę, a to będziemy mieli za znak.

11. Ukazali się tedy oba straży Filistyńskiey. J rzekli Filistynowie: Onoż Hebreyczycy wychodzą z iaskini, w którey się byli pokryli.

12. J mówili mężowie, co na straży byli, do Jonatana, i do wyrostka, co za nim broń nosił, i rzekli: Pódźcie ku nam, a oznaymiemy wam coś. J rzekł Jonatan do sługi swego: Pódź za mną; boć ie PAN podał w ręce Izraelczykom.

13. Lazł tedy Jonatan na ręku swych, i na nogach swych, a wyrostek iego za nim; i padali przed Jonatanem, i przed wyrostkiem iego, który też zabiiał, idąc za nim.

II. 14. A tać była porażka pierwsza, w którey pobił Jonatan i wyrostek iego, co broń za nim nosił, około dwudziestu mężów, iakoby na pół staia roli.

III. 15. J przyszedł strach na obóz na polu, i na wszystek lud; straż też, i ci, którzy byli wyiechali na zdobycz, lękali się, aż się ziemia trzęsła; bo była w strachu Bożym.

16. J obaczyła straż Saulowa w Gabaa Beniaminowym, że się ono mnostwo rozsypowało, i pierzchało, i że się go ubywało.

17. Tedy rzekł Saul do ludu, który przy nim był: Wywiedzcie się zaraz

raz a obaczcie, kto odszedł z naszych; a gdy się wywiadowali, oto nie było Jonatana, i wyrostka, co za nim broń nosił.

18. I rzekł Saul do Achyasa: Przystaw skrzynię Bożą. (bo była skrzynia Boża dnia onego z syny Izraelskimi.)

19. I stało się, gdy ieszcze Saul mówił do Kapłana, że zamieszka, która była w obozie Filistyńskim, wzmagała się i rozmnażała; przetoż rzekł Saul do Kapłana: Zawściągniy rękę twoiey.

III. 20. A tak zebrawszy się Saul, i wszystek lud, który był z nim, przyszli, gdzie była bitwa, a oto każdego miecz był obrócony na towarzysza iego, i była porażka bardzo wielka.

21. A Hebreyczycy, † którzy przed tym przestawali z Filistynami, którzy z nimi ciągnęli w obozie tam i sam, ci się też obróciwszy stanęli przy Izraelu, który był z Saulem i z Jonatanem.

(† T. w niewolą przed tym zabrani.)

22. Nad to wszyscy mężowie Izraelscy, którzy się byli * pokryli na górze Efraim, gdy usłyszeli, iż uciekaią Filistynowie, szli za nimi w pogoń w oney bitwie. * 1 Sam. 13, 6.

23. I wybawił PAN dnia onego Izraela, a bitwa ona zaszła aż do Betawen.

V. 24. A mężowie Izraelscy strudzeni byli onego dnia. I poprzysiągł Saul lud, mówiąc: Przeklęty mąż, któryby iadł chleb przed wieczorem, aż się pomszczę nad nieprzyiacioły mymi. I nie skosztował wszystek lud chleba.

25. Tedy wszystek lud oney ziemie przyszedł do lasa, gdzie było wiele miodu na ziemi.

26. Wszedszy tedy lud do lasa, uyrzał płynący miód; wszakże nie doniósł żaden z miodem ręki swoiey do ust swoich, bo się bał lud oney przysięgi.

VI. 27. Ale Jonatan nie słyszał, gdy poprzysięgał lud oyciec iego, i ściągnął koniec laski, którą miał w ręce swey, a omoczył go w plastrze miodu, i obrócił rękę swoię do ust swoich, i oświeciły się oczy iego.

28. A odpowiadaiąc ieden z ludu, rzekł: Przysięgą zawiązał oyciec twóy lud, mówiąc: Przeklęty mąż, któryby iadł chleb dzisia, ztądże ustał lud.

29. Tedy rzekł Jonatan: Strwożył oyciec móy lud ziemie. Patrzcie proszę, iako są oświecone oczy moie, iżem skosztował trochę miodu tego;

30. Jako daleko więcey, gdyby się był naiadł dziś lud z łupu nieprzyiaciół swoich, których nabył; Izaliby nie była większa porażka między Filistynami?

31. Porazili tedy dnia onego Filistyny od Machmas aż do Aialon, i spracował się lud bardzo.

32. Tedy się lud udał na łup, a nabrawszy owiec, i wołów, i cieląt, rzezali ie na ziemi, a iadł lud ze krwią.

33. I powiedziano Saulowi mówiąc: * Oto lud grzeszy przeciw PANU, iedząc ze krwią; który rzekł: Zgrzeszyliście; przytoczcież sam do mnie teraz kamień wielki.

* 5 Moy. 12, 16. 23

34. Zatym rzekł Saul: Rozeydźcie się między lud, a rzeczcie do nich: Przywiedźcie do mnie każdy wołu swego, i każdy owcę swą, biyciesz ie tu, a iedzcie, a nie zgrzeszycie przeciwko PANU, iedząc ze krwią. I przywiedli wszystek lud, każdy wołu swego w ręce swey w nocy, i bito ie tam.

35. I zbudował Saul ołtarz PANU; toć naypierwszy ołtarz, który zbudował PANU.

36. I rzekł Saul; Puśćmy się za Filistynami nocą, a biymy ie aż do świtania, a nie zostawuymy z nich i iednego. Którzy mu odpowiedzieli: Cokolwiek dobrego iest w oczach twoich, uczyń; ale Kapłan rzekł: Przystąpmy sam do Boga.

37. Tedy się radził Saul BOga: Mamli się puścić za Filistynami? podaszli ie w ręce Izraela? I nie odpowiedział mu dnia tego.

38. Przetoż rzekł Saul: Przystąpcie sam wszyscy celnieysi z ludu, i wywiedzcie się, a patrzcie przy kimby grzech dziś był.

39. Bo żywie PAN, który wybawia

wia Izraela, choćby był i przy Jonatanie, synu moim, że śmiercią umrze. I nie odpowiedział mu nikt ze wszystkiego ludu.

40. Nad to rzekł do wszystkiego Izraela: Wy będziecie na iedney stronie, a ia i Jonatan, syn mój, będziemy na drugiey stronie. I odpowiedział lud Saulowi: Co dobrego iest w oczach twoich, uczyń.

41. Zatym rzekł Saul do PANA, Boga Izraelskiego: PANIE, pokaż sprawiedliwą; i naleziony iest Jonatan i Saul, a lud wyszedł z tego.

42. Potym rzekł Saul: Rzućcie los między mną i między Jonatanem, synem moim; i naleziony iest Jonatan.

43. Zatym rzekł Saul do Jonatana: Powiedz mi, coś uczynił? I powiedział mu Jonatan, i rzekł: Skosztowałem tylko końcem laski, którąm miał w ręce moiey, trochę miodu, i dla tegoż ia mam umrzeć?

VII. 44. I odpowiedział Saul: To a to mi niech Bóg uczyni, że śmiercią umrzesz Jonatanie.

VIII. 45. Ale lud rzekł do Saula: Izali Jonatan umrze, który uczynił to wybawienie wielkie w Izraelu? Boże uchoway! żywie PAN, nie spadnie i włos z głowy iego na ziemię; albowiem za pomocą Bożą uczynił to dziśia. A tak wybawił lud Jonatana, że nie umarł.

46. Tedy się wrócił Saul od Filistynów, a Filistynowie odeszli na mieysce swoie.

XI. 47. A Saul otrzymawszy królestwo nad Izraelem, walczył przeciwko okolicznym wszystkim nieprzyiaciołom swoim, przeciw Moabitom, i przeciw synom Ammonowym, i przeciw Edomczykom, i przeciw Królom Soba, i przeciw Filistynom, a gdzie się kolwiek obrócił, mężnie się sprawował.

48. Zebrawszy też woysko, poraził Amalekity, i wyrwał Izraela z ręki tego, który go pustoszył.

X. 49. A miał Saul *syny, Jonatana, i Jesuiego, i Melchysua, a imiona dwu córek iego, imię pierworodney Merob, a młodszey Michol;

*1 Kron. 8. 33.

50. A imię żony Saulowey Achynoam, która była córką Achymaasową; a imię Hetmana woyska iego Abner, syn Nera, stryia Saulowego.

51. Bo Cys był oyciec Saulów, a Ner oyciec Abnerów, syn Abielów.

52. I była woyna wielka z Filistynami po wszystkie dni Saulowe. Przetoż gdziekolwiek widział Saul iakiego silnego, i dzielnego męża, przyimował go do siebie.

Rozdział XV.

I. Saul maiąc rozkazanie, aby Amalekity do szczętu wygładził, 1-8. II. Królowi ich Agagowi sfolgował, także z bydeł co lepsze zostawił. 9-15. III. Zatym Samuel grzech mu [illegible], i odrzucenie opowiada, 16-30. IV. a [illegible] Króla Agaga 31-33. V. Saula opuszcza. 34-35.

I rzekł Samuel do Saula: Posłał mię PAN, abym cię pomazał za Króla nad ludem iego Izraelskim; przetoż teraz posłuchay głosu słów PAŃskich.

2. Tak mówi PAN zastępów: Wspomniałem na to, co *uczynił Amalek Izraelowi, iako się nań zasadził na drodze, gdy wychodził z Egiptu. *2 Moy. 17, 8.

3. Przetoż idź, a pobiy *Amaleka, i wytrać iako przeklęte wszystko, co ma; nie folguy mu, ale wybiy od męża aż do niewiasty, od małego aż do ssącego, od wołu aż do owce, od wielbłąda aż do osła. *1 Sam. 15, 18.

4. A tak Saul zebrawszy lud, policzył go w Telaim, dwa kroć sto tysięcy pieszych, a dziesięć tysięcy mężów z Juda.

5. A gdy przyciągnął Saul aż do miasta Amalek, aby zwiódł bitwę nad potokiem,

6. Rzekł Saul do Cyneyczyka: Idźcie, odstąpicie, a wynidźcie z pośrzodku Amalekitów, abym was nie wytracił z nimi; boś ty uczynił *miłosierdzie ze wszystkimi syny Izraelskimi, gdy szli z Egiptu. A tak odstąpił Cyneyczyk z pośrzodku Amalekitów. *Matt. 5, 7.

7. I poraził Saul Amaleka od

Hewila, którędy chodzą do Sur, które iest przeciw Egiptowi.

8. I poimał Agaga, Króla Amalekitów, żywego, a wszystek lud pobił ostrzem miecza.

II. 9. Ale przepuścił Saul i lud iego Agagowi, i co naylepszym owcom, i wołom, i bydłu tłustemu, i baranom, i wszystkiemu, co było naylepszego, a nie chcieli tego wygubić; tylko cokolwiek było nikczemnego i podłego, to wygubili.

10. Przetoż stało się słowo PAńskie do Samuela, mówiąc;

11. Żal mi, *żem postanowił Saula za Króla; albowiem odwrócił się ode mnie, a słowa mego nie wypełnił. I rozgniewał się bardzo Samuel, i wołał do PANA przez całą noc. *1 Sam. 15, 35.

12. Wstawszy tedy Samuel, szedł przeciwko Saulowi rano; bo dano znać Samuelowi, mówiąc: Przyszedł Saul do Karmelu, tamże wystawił sobie pamiątkę zwycięstwa, a obróciwszy się poszedł, i przyszedł do Galgal.

13. A gdy przyszedł Samuel do Saula, rzekł mu Saul: Błogosławionyś ty od PANA, wypełniłem słowo PAńskie.

14. Ale Samuel rzekł: A to co za wrzask trzód w uszach moich, i co za ryk wołów, który ia słyszę?

15. I odpowiedział Saul: Od Amalekitów przygnano ie; albowiem lud przepuścił co naylepszym owcom, i wołom, aby ie ofiarował PANU, Bogu twemu, a ostatekieśmy wytracili iako przeklęte.

III. 16. Tedy rzekł Samuel do Saula: Dopuść, a powiemci, co mówił PAN do mnie w nocy; a on mu rzekł: Powiedz.

17. I rzekł mu Samuel: Izali gdyś był mały w oczach twoich, nie stałeś się głową pokoleń Izraelskich, *i nie pomazał cię PAN za Króla nad Izraelem?

*1 Sam. 9. 16. r. 10. 1.

18. I posłał cię PAN w tę drogę, i rzekł: *Idź, a wytrać Amalekity iako przeklęte grzeszniki, i walcz przeciwko nim, ażbyś ie do szczętu wytracił. *1 Sam. 15, 3.

19. Przeczżeś tedy nie usłuchał głosu PAńskiego, aleś się udał za korzyścią, i uczyniłeś złe przed oczyma PAńskimi?

20. Tedy odpowiedział Saul Samuelowi: I owszem usłuchałem głosu PAńskiego, a szedłem drogą, którą mię posłał PAN, i przywiodłem Agaga, Króla Amalekitskiego, a Amalekity wytraciłem iako przeklęte.

21. Ale lud pobrał z korzyści owce i woły co przednieysze z przeklęctwa, aby ie ofiarował PANU, Bogu twemu, w Galgal.

22. I rzekł Samuel: ☞ Izali się tak kocha PAN w całopaleniach i w ofiarach, iako gdy kto słucha głosu PAńskiego? oto, posłuszeństwo lepsze iest* niżeli ofiara, a słuchać lepiey iest, niż †ofiarować tłustość baranów. *Syr. 4, 15.

†Ozea. 6, 6. Matt. 9. 13. r. 12. 7.

23. Bo przeciwić się iest iako grzech †czarowania, a przestąpić przykazanie iest iako bałwochwalstwo i obrazy; przetoż iżeś odrzucił słowo PAńskie, tedy cię też odrzucił PAN, abyś nie był Królem.

(†H. iako bałwan i obrazy.)

24. Tedy rzekł Saul do Samuela: Zgrzeszyłem, żem przestąpił rozkazanie PAńskie i słowa twoie, gdyżem się bał ludu, i usłuchałem głosu ich.

25. A teraz znieś *proszę grzech móy, a wróć się ze mną, abym się pokłonił PANU. [†I. odpuść mi.]

26. I rzekł Samuel do Saula: Nie wrócę się z tobą; gdyżeś odrzucił słowo PAńskie, ciebie też odrzucił PAN, abyś nie był Królem nad Izraelem.

27. A gdy się odwrócił Samuel, żeby odszedł, uchwycił skrzydło płaszcza iego, i oderwało się.

28. Tedy mu rzekł Samuel: *Oderwał PAN królestwo Izraelskie dzisia od ciebie, i dał ie bliźniemu twemu, lepszemu niżeś ty.

*1 Sam. 28, 17.

29. A zaisteć Mocarz Izraelski nie skłama, ani będzie żałował; bo nie iest człowiekiem, aby miał żałować.

30. A on rzekł: Zgrzeszyłem; wszakże uczciy mię proszę przed starszymi

szymi ludu mego, i przed Izraelem, a wróć się ze mną, abym się pokłonił PANU, Bogu twemu.

IV. 31. Wróciwszy się tedy Samuel szedł za Saulem, i pokłonił się Saul PANU.

32. I rzekł Samuel: Przywiedźcie do mnie Agaga, Króla Amalekitskiego; i szedł do niego Agag poważnie, i rzekł Agag: Zaiste uszedłem gorzkości śmierci. †

[† T. iuż się teraz nie boię śmierci.]

33. Ale rzekł Samuel: Jako osierocił niewiasty miecz twóy, tak osierocona będzie nad inne niewiasty matka twoia. I rozsiekał w kęsy Samuel Agaga przed obliczem Pańskim w Galgal.

V. 34. Potym odszedł Samuel do Ramaty; a Saul szedł do domu swego, do Gabaa Saulowego.

35. A iuż potym więcey Samuel nie widział † Saula aż do dnia śmierci swoiey; wszakże żałował Samuel Saula, a PAN też żałował, że uczynił Królem Saula nad Izraelem.

[† T. umyślnie; bo go przecię widział.] 1 Sam. 19, 24.

Rozdział XVI.

I. Dawid pomazany na królestwo 1213. II. Saula, gdy od ducha złego trapiony był, muzyką uweseła. 14; 23.

Tedy rzekł PAN do Samuela: I póki ż ty będziesz żałował Saula, gdyżem go JA odrzucił, aby nie królował nad Izraelem? Napełniy róg twóy oliwą, a pódź, poślę cię do Isaiego Betlehemczyka; bom tam sobie upatrzył między syny iego Króla.

2. I rzekł Samuel: Jakoż mam iść? Bo usłyszy Saul, i zabiie mię. I odpowiedział PAN: Weźmiy z sobą iałowicę z stada, i rzeczesz: Przyszedłem, abym ofiarował PANU.

3. I wezwiesz Isaiego na ofiarę, a JA tobie oznaymię, co masz czynić; i pomażesz mi tego, o którymci powiem.

4. I uczynił Samuel iako mu powiedział PAN, a przyszedł do Betlehem; a ulększy się starsi miasta, zabieżeli mu, i mówili: † Spokoyneli iest przyyście twoie?

(† T. ieźliś tu w dobry obyczay przyszedł.)

5. I rzekł: Spokoyne przyszedłem, abym ofiarował PANu. Poświęćcież się, a pódzcie ze mną na ofiarę. I poświęcił Isaiego, i syny iego, a wezwał ich na ofiarę.

6. A gdy przyszli, uyrzał Eliaba, i rzekł: Zaiste ten iest przed PAnem pomazaniec iego.

7. Lecz rzekł PAN do Samuela: Nie patrz na urodę iego, ani na wysokość wzrostu iego, gdyżem go odrzucił. Albowiem ☞ JA nie patrzę na to, na co patrzy człowiek; bo człowiek patrzy na to, co iest przed oczyma, ale Pan * patrzy na serce. ✠ *1 Kron. 28, 9. Ps. 7, 10. Jerem. 11, 20. r. 17, 10.

8. Zawołał tedy Isai Abynadaba, i kazał mu iść przed Samuela, który rzekł: I tego nie obrał PAN.

9. Potym kazał przyiść Isai Sammie; a on rzekł: I tego nie obrał PAN.

10. Tedy kazał przyiść Isai siedmi synom swoim przed Samuela. I rzekł Samuel do Isaiego: Nie obrał PAN i tych.

11. Potym rzekł Samuel do Isaiego: Wszyscyż to iuż synowie? Odpowiedział: Jeszcze został naymłodszy, który * pasie owce. Tedy rzekł Samuel do Isaiego: Posłiyże, a przywiedź go; boć nie usiędziemy, aż on tu przyidzie.

* 2 Sam. 7, 8. Ps. 78, 70. Ps. 89, 21.

12. A tak posłał i przywiodł go; a on był lisowaty, i wdzięcznych oczu, a piękny na weyrzeniu. Tedy rzekł PAN: Wstań, a pomaż go, boć ten iest.

13. Wziąwszy tedy Samuel róg* z oliwą, pomazał go w pośrzod braci iego. I został Duch PAński † nad Dawidem od onegoż dnia, i na potym. Zatym Samuel wstał, i poszedł do Ramaty.

* Ps. 89, 21. † Dzie. 7, 46. r. 13, 22.

II. 14. A Duch PAński odstąpił od Saula, i trwożył go Duch zły od PANA.

15. I rzekli słudzy Saulowi do niego: Oto teraz Duch Boży zły trwoży cię;

16. Niech rozkaże pan nasz, a słudzy twoi, którzy są przed tobą, poszukaią

męża, coby umiał grać na harfie, że gdy cię napadnie Duch Boży zły, zagra ręką swą, a ulżyć się.

17. Rzekł tedy Saul do sług swoich: Upatrzycie mi proszę męża, coby dobrze grać umiał, a przywiedźcie do mnie.

18. I odpowiedział ieden z sług, i rzekł: Otom widział syna Isaiego Betlehemczyka, który umie grać, a iest człowiek mężny, i rycerski, i sprawny, i gładki, a PAN iest z nim.

19. Posłał tedy Saul posły do Isaiego, mówiąc: Pośliy do mnie Dawida, syna twego, który iest przy stadzie.

20. Tedy wziąwszy Isai osła, chléb, i flaszę wina, wziąwszy i koziełka iednego z stada, posłał przez Dawida, syna swego, Saulowi.

21. A gdy przyszedł Dawid do Saula, stanął przed nim; a rozmiłował się go bardzo, i był u niego za wyrostka broń noszącego.

22. I posłał Saul do Isaiego, mówiąc: Niech stoi proszę Dawid przedemną; bo znalazł łaskę w oczach moich.

23. I bywało, gdy przychodził Duch Boży na Saula, że wziąwszy Dawid harfę, grał ręką swą; tedy Saul miał ulżenie, i lepiey się miał, bo odchodził od niego on Duch zły.

Rozdział XVII.

I. Filistyńskie woysko przeciw Izraelczykom 1-3. II. Goliat im harozie urąga 4-19. III. Dawid z nim poiedynek czyniąc 20-48. IV. zabił go. 49. 50. V. Filistynowie uciekaią, 51. VI. a Saul ich goni i biie. 52. 53. VII. Nnostatek głowę i orężę Goliatowe do Jeruzalem przynosi. 54-58.

Tedy zebrali Filistynowie woyska swe, aby walczyli, a zeszli się u Sochot, które iest w Judzie, i położyli się obozem między Sochotem i między Asekiem na granicach Domim.

2. A Saul i mężowie Izraelscy zebrali się, i położyli się obozem w dolinie Ela, i uszykowali woysko przeciw Filistynom.

3. A Filistynowie stali na górze z iedney strony, ale Izraelczycy stali na górze z drugiey strony, a dolina była między nimi.

II. 4. I wyszedł mąż między nie z obozu Filistyńskiego imieniem Goliat z Get: wzwysz na sześciu łokci i na piędzi.

5. A przyłbica miedziana była na głowie iego, a w karacenę łuszczastą ubierał się, a waga karaceny pięć tysięcy syklów miedzy ważyła.

6. Nad to nakolanki miedziane miał na nogach swoich, i tarczę miedzianą między ramionami swymi.

7. A oszczepisko oszczepu iego iako nawóy tkacki, a grot oszczepu iego miał sześć set syklów żelaza, a niosący tarcz iego szedł przed nim.

8. I stanąwszy wołał do hufów Izraelskich, i mówił im: Nacoście wyciągnęli z woyskiem ku potykaniu? izażem ia nie iest Filistyńczyk, a wy słudzy Saulowi? Obierzcież między sobą męża, a niech mi się stawi.

9. Będzieli się mógł potkać ze mną, a zabiie mię, będziemy waszymi niewolnikami; lecz ieżli go ia przemogę, i zabiię go, wy będziecie naszymi niewolnikami, i służyć nam będziecie. Nad to rzekł Filistyńczyk:

10. Jam dziś urągał hufom Izraelskim; daycie mi męża, a niech czyni ze mną poiedynkiem.

11. A usłyszawszy Saul i wszystek Izrael te słowa Filistyńczyka, ulękli się, i strwożyli się bardzo.

12. (A Dawid * był synem męża Efrateyczyka z Betlehem Juda, którego imię Isai, który miał ośm synów, a ten był za dni Saulewych stary i podeszły w leciech.

* 1 Sam. 16, 1.

13. I poszli trzey * synowie Isaiego starsi za Saulem na woynę; a imiona trzech synów iego, którzy poszli na woynę są te: Eliab pierworodny, a wtóry po nim Abynadab, a trzeci Samma;

* 1 Sam. 16, 6. 8. 9.

14. Lecz Dawid był naymłodszy; a tak trzey naystarsi poszli byli za Saulem.)

15. Dawid tedy odchodził * i wracał się od Saula, aby pasł trzody oyca swego w Betlehem.

* 1 Sam. 16, 19.

16. A

16. Ale Filistyńczyk wychadzał wstawaiąc rano i wieczór, i stawał przez czterdzieści dni.

17. I rzekł Isai do Dawida, syna swego: Weźmiy teraz braci swym to Efa prażma, i dziesięcioro chleba tego, a bież do obozu do braci swych.

18. A tych dziesięć młodych serów doniesiesz rotmistrzowi; a bracią swą nawiedziwszy dowiesz się, iako się maią, i zastawę ich wydźwigniesz. †

[†I, znak mi od nich przyniesiesz.]

19. A Saul, i oni, i wszyscy mężowie Izraelscy leżeli w dolinie Ela, walcząc przeciwko Filistynom.

III. 20. Wstawszy tedy Dawid rano na świtaniu, a poruczywszy trzodę strożowi, wziął to na się, i szedł, iako mu był rozkazał Isai, i przyszedł do obozu, a woysko wyszło było do szyku, i okrzyk uczyniło ku potykaniu.

21. A iuż byli uszykowali Izraelczycy i Filistynowie woysko przeciwko woysku.

22. Przetoż zostawiwszy Dawid to, co przyniosł, i złożywszy to z siebie pod rękę stroża sprzętu żołnierskiego, bieżał do woyska, a przyszedszy przywitał się z bracią swoią w pokoiu.

23. A gdy rozmawiał z nimi, oto * mąż imieniem Goliat, Filistyńczyk z Get, występował między nie z woyska Filistyńskiego, i mówił oneż słowa, co słyszał i Dawid. * 1 Sam. 17, 4.

24. A wszyscy mężowie Izraelscy, uyrzawszy onego męża, uciekali od oblicza iego, i bali się bardzo.

25. I mówili mężowie Izraelscy: A widzieliżeście tego męża, który wyszedł? Bo wyszedł, aby urągał Izraelowi; ale ktoby go zabił, ubogaci go Król bogactwy wielkimi, i córkę mu swoię da, a dom oyca iego uczyni wolnym w Izraelu.

26. Tedy Dawid rzekł do mężów, którzy z nim stali, mówiąc: Co dadzą mężowi, któryby zabił tego Filistyńczyka, a odiął pohańbienie od Izraela? Bo coż to za Filistyńczyk nieobrzezany, że urąga woyskom Boga żywiącego?

27. I powiedział mu lud one słowa, mówiąc: To dadzą mężowi, który go zabiie.

28. A gdy usłyszał Eliab, brat iego starszy, co mówił z onymi mężami, zapalił się gniewem Eliab na Dawida, i rzekł: Po coś tu przyszedł, a komuś poruczył onę trochę owiec na puszczy? znamci ia pychę twoię, i złość serca twego, żeś przyszedł, abyś się przypatrował bitwie.

29. Tedy rzekł Dawid: † Cożem teraz uczynił? Wszakiem tu na rozkazanie przyszedł. [†H. to było słowo.]

30. I odwrócił się od niego ku drugiemu, i pytał się iako i przed tym; a odpowiedział mu lud tak iako i pierwey.

31. I usłyszano słowa, które mówił Dawid, i opowiedziano ie Saulowi, którego Saul wziął do siebie.

32. I mówił Dawid do Saula: Niech niczyie serce nieupada dla tego; sługa twóy póydzie, a będzie się bił z tym Filistynem.

33. Ale Saul rzekł do Dawida: Nie możesz ty iść przeciwko temu Filistynowi, abyś się z nim potykał; boś iest dzieciną, a on iest mężem walecznym od młodości swoiey.

34. I odpowiedział Dawid Saulowi: Pasał sługa twóy trzodę oyca swego, a gdy przychodził * lew, i niedźwiedź, a porywał barana z stada, * Syr. 47, 3.

35. Tedym go gonił, i biłem go, i wydzierałem z paszczęki iego; a gdy się rzucał na mię, ułapiwszy go za gardło iego, tłukłem go, i zabiiałem go.

36. I lwa i nieźwiedzia zabił sługa twóy; tedyć téż będzie i ten Filistyńczyk nieobrzezany, iako ieden z tych, gdyż urągał woyskom Boga żywiącego.

37. Nad to rzekł Dawid: PAN, który mię wyrwał † z mocy lwa, i z mocy niedźwiedzia, tenże mię wyrwie z rąk Filistyna tego. Tedy rzekł Saul do Dawida: Idź, a PAN niech będzie z tobą.

[†H. z ręki.]

38. I ubrał Saul Dawida w szaty swe, i włożył przyłbicę miedzianą na

na głowę iego, a obłokł go w pancerz.

39. Przypasał też Dawid miecz iego na śzaty swoie, i kośztował, ieżliby mogł chodzić, (bo przed tym tego nie doświadczał.) Tedy rzekł Dawid do Saula: Nie mogę w tym chodzić, bom temu nie przywykł. I złożył to Dawid z siebie.

40. Ale wziął kiy swóy w rękę swoię, i obrał sobie pięć gładkich kamieni z potoku, i włożył ie do naczynia pasterskiego, które miał, to iest do torby, a procę swoię niosł w ręku swoich, i przybliżył się ku Filistynowi.

41. Szedł też Filistyńczyk, postępuiąc i przybliżaiąc się ku Dawidowi, i wyrostek, który niosł tarcz, przed nim.

42. A gdy poyrzał Filistyńczyk, i obaczył Dawida, lekce go sobie poważył, przeto że był dziecinną, a lisowatym i pięknym na weyrzeniu.

43. Rzekł tedy Filistyńczyk do Dawida: Izalim ia pies, iż ty idzieś na mię z kiiem? I przeklinał Filistyńczyk Dawida przez bogi swoie.

44. Nad to rzekł Filistyńczyk do Dawida: Pódź do mnie, a dam ciało twoie ptastwu powietrznemu i bestyom polnym.

45. Tedy rzekł Dawid do Filistyna: Ty idzieś do mnie z mieczem i z ośzczepem, i z tarczą, a ia idę do ciebie w imieniu PANA zastępów, Boga woysk Izraelskich, któremuś urągał.

46. Dziś cię poda PAN w ręce moie, a zabiie cię, i odeymę głowę twoię od ciebie, a dam trupy woyska Filistyńskiego ptastwu powietrznemu, i bestyom ziemskim, a pozna wśzystka ziemia, że iest Bóg w Izraelu;

47. I dozna wśzystko to zgromadzenie, że nie mieczem, ani ośzczepem wybawia PAN, gdyż Pańska iest walka, a poda was w ręce naśze.

48. I stało się, gdy powstał Filistyńczyk, i śzedł, a przybliżał się przeciwko Dawidowi, że pospieśzył i Dawid, a bieżał na potkanie przeciwko Filistynowi;

IV. 49. A sięgnąwśzy Dawid rękę swą do torby, wyiął z niey kamień, i *cisnął z proce, a ugodził Filistyńczyka w czoło iego, tak iż uwknął kamień w czele iego, i padł twarzą swą na ziemię. *Syr. 47, 5.

50. A tak przemogł Dawid Filistyńczyka procą i kamieniem, a uderzywśzy Filistyńczyka, zabił go, choć miecza nie miał Dawid w ręku.

V. 51. A przybieżawśzy Dawid, stanął nad Filistyńczykiem, i wziął miecz iego, i dobył go z pochwy iego, i zabił go, i uciął nim głowę iego. A gdy uyrzeli Filistynowie, iż umarł mocarz ich, uciekli.

VI. 52. Powstawśzy tedy mężowie Izraelscy i Judzcy, okrzyk uczynili i gonili Filistyny, aż kędy chodzą do doliny, i aż do bram Akkaronu, i padali ranni Filistynowie po drodze Saraim aż do Get i aż do Akkaronu.

53. A wróciwśzy się synowie Izraelscy z pogoni Filistynów, rozchwycili obóz ich.

VII. 54. Potym wziąwśzy Dawid głowę onego Filistyńczyka, przyniosł ią do Jeruzalem, a zbroię iego włożył do namiotu swego.

55. A gdy widział Saul Dawida, wychodzącego przeciw Filistynowi, mówił do Abnera, Hetmana woyska swego: Czyim iest synem ten młodzieniec? Abnerze! I odpowiedział Abner: Żywie duśza twoia, Królu, żeć niewiem.

56. Tedy rzekł Król: Pytay, czyim iest synem ten młodzieniec.

57. A gdy się wracał Dawid, zabiwśzy Filistyńczyka, tedy go wziął Abner, i przywiodł go przed Saula, a Dawid miał głowę Filistynową w ręku swych.

58. I rzekł do niego Saul: Czyieś ty syn, młodzieńcze? I odpowiedział Dawid: Jestem syn sługi twego Isaiego Betlehemczyka.

Rozdział XVIII.

I. Jonatan w Dawidzie się kocha. 1-4. II. Dawid żołnierz znamienity. 5. III. Niewiasty go nad Saula przenoszą 6. 7. IV. Saul się tym obraziwszy 8. 9. V. chce go zabić 10. 11. VI. i dawszy mu na zdradzie Hetmanstwo, 12-16. VII. córkę mu obiecuie. 17-30.

I stało się, gdy przestał mówić do Saula, że duśza Jonatanowa spoi-

spoiła się z duszą * Dawidową, i umiłował go Jonatan, iako duszę swoię. *1 Sam. 19, 1.

2. J wziął go Saul dnia onego, ani mu dopuścił, żeby się wracał do domu oyca swego.

3. A tak uczynił Jonatan z Dawidem przymierze; bo go miłował * iako duszę swoię.
*1 Sam. 20, 17. r. 23, 18.

4. A zdiąwszy z siebie Jonatan płaszcz, który miał na sobie, dał go Dawidowi, i szaty swe, aż do miecza swego, i aż do łuku swego, i aż do pasa swego rycerskiego.

II. 5. J wychadzał Dawid do wszystkiego, do czego go kolwiek posyłał Saul, a rostropnie się sprawował, i przełożył go Saul nad rycerstwem, i był wdzięcznym w oczu wszystkiego ludu, także i w oczu sług Saulowych.

III. 6. J stało się, gdy się wracali, a Dawid się też wracał od porażki Filistynów, że wyszły niewiasty ze wszystkich miast Jzraelskich, śpiewaiąc i graiąc przeciwko Saulowi Królowi z bębnami, z weselem, i z gęślami.

7. A śpiewaiąc na przemiany one niewiasty, grały i mówiły: Poraził * Saul swóy tysiąc, ale Dawid swoich dziesięć tysięcy.
*1 Sam. 21, 11. r. 29, 5. Syr. 47, 7.

IV. 8. J rozgniewał się Saul bardzo, bo się nie podobały w oczach iego te słowa; i rzekł: Przywłaszczyli Dawidowi dziesięć tysięcy, a mnie przywłaszczyli tysiąc; a czegoż mu niedostaie, iedno królestwa?

9. Przetoż Saul krzywo patrzył na Dawida od onegoż dnia i na potym.

V. 10. J stało się drugiego dnia, że przypadł Duch Boży zły na Saula, i prorokował w pośrzodku domu, a Dawid grał ręką swoią dnia onego, iako i przed tym, a Saul miał włocznią w ręce swey.

11. J cisnął Saul włocznią, mówiąc: Przebiię Dawida aż ku ścienie; ale się uchylił Dawid przed nim po dwa kroć.

VI. 12. J bał się Saul Dawida, przeto że PAN był z nim, a od Saula odstąpił.

13. J odprawił go Saul od siebie, a uczynił go Hetmanem nad tysiącem, i wychadzał a wchadzał przed ludem.

14. Owa Dawid we wszystkich drogach swych rostropnie się sprawował; bo PAN był z nim.

15. Co gdy widział Saul, iż tak bardzo rostropnie sobie poczynał, bał się go.

16. Ale wszystek Jzrael i Juda miłował Dawida; bo on wychadzał i wchadzał przed nimi.

VII. 17. J rzekł Saul do Dawida: Oto, córkę moię starszą Merob damci za żonę, iedno bądź mężem mocnym, i odprawuy woyny PAńskie; bo tak Saul sobie mówił: Niech nie będzie ręka moia na nim, ale niech będzie na nim ręka Filistynów.

18. Tedy rzekł Dawid do Saula: Któżem ia? albo co za stan móy? albo co za dom oyca mego w Jzraelu, żebym był zięciem królewskim?

19. J stało się, gdy przyszedł czas, którego miała bydź dana Merob, córka Saulowa, Dawidowi, że ona dana iest Adryelowi Meholatyckiemu za żonę.

20. Ale się rozmiłowała Michol, córka Saulowa, Dawida; co gdy powiedziano Saulowi, miło mu to było.

21. J rzekł Saul: Dam mu ią, żeby mu była sidłem, a żeby była na nim ręka Filistynów. Przetoż rzekł Saul do Dawida: Po drugiey będzieś zięciem moim dziśia.

22. Tedy roskazał Saul sługom swoim: Rzeczcie do Dawida potaiemnie, mówiąc: Oto, upodobał cię sobie Król, i wszyscy słudzy iego miłuią cię, a tak teraz bądź zięciem królewskim.

23. A gdy mówili słudzy Saulowi w uszy Dawidowe te słowa, odpowiedział Dawid: Czy się wam mała rzecz widzi, bydź zięciem królewskim, gdyżem ia iest mężem ubogim i podłym?

24. Tedy słudzy Saulowi oznaymili mu, mówiąc: Tak powiedział Dawid.

25. J rzekł Saul: Tak powiedzcie Dawidowi: Nie dbać Król o wiano, tylko chce mieć sto nieobrzezek Filistyńskich, aby się stała pomsta nad nieprzyiacielmi królewskimi; bo Saul myślił, iakoby Dawida podać w ręce Filistynom.

26. Tedy sludzy iego powiedzieli te słowa Dawidowi; i spodobało się to Dawidowi, aby został zięciem królewskim, a ieszcze się nie były wypełniły dni one.

27. Wstał tedy Dawid, i poszedł, on i mężowie iego, i zabił z Filistynów dwieście mężów; i przyniosł Dawid nieobrzezki* ich, i oddano ie spełna Królowi, aby był zięciem królewskim. A tak dał mu Saul Michol, córkę swą, za żonę.
*2 Sam. 3, 14.

28. A widząc Saul, i bacząc, że PAN był z Dawidem, a iż Michol, córka iego, miłowała go,

29. Tym więcey Saul obawiał się Dawida, i stał się Saul nieprzyiacielem Dawidowi po wszystkie dni.

30. J wpadały Książęta Filistyńskie do ziemie. A kiedykolwiek wpadały, rostropniey sobie poczynał Dawid nad wszystkie sługi Saulowe; przetoż sławne było imię iego bardzo.

Rozdział XIX.

I. Saul Dawida zabić każe, 1. II. Jonatan kazawszy mu ustąpić. 2-5. III. Saula ubłagał. 6. 7. IV. Dawid Filistyny poraził. 3. V. Saul go znowu zabić chciał, 9. 10. VI. ale Michol przez okno go spuściła. 11-17. VII. Do Samuela uszedł. 18. 19. VIII. Słudzy Saulowi prorokuią, 20-22. IX. i sam Saul. 23. 24.

Tedy mówił Saul do Jonatana, syna swego, i do wszystkich sług swoich, aby zabili Dawida; ale Jonatan syn Saulów, kochał się w Dawidzie bardzo.

II. 2. J oznaymił to Jonatan Dawidowi, mówiąc: Saul, oyciec móy, myśli cię zabić; przetoż teraz strzeż się proszę aż do zaranku, a zataiż się, i skryiesz się.

3. A ia wynidę, i stanę podle oyca mego na polu, gdzie ty będziesz, i będę mówił o tobie z oycem moim, a cokolwiek pobaczę, toć oznaymię.

4. A tak mówił Jonatan o Dawidzie dobrze do Saula, oyca swego, i rzekł do niego: Niech nie grzeszy Król przeciwko słudze swemu Dawidowi; boć nic nie winien, owszem sprawy iego były ć bardzo pożyteczne,

5. Gdyż położył † duszę swą w ręce swey, i zabił Filistyńczyka, i uczynił PAN wybawienie wielkie wszystkiemu Jzraelowi. Coś widział, i uradowałeś się. Przeczże byś tedy miał grzeszyć przeciw krwi niewinney, chcąc zabić Dawida bez przyczyny?
[† T. odważył żywot swóy.] 1 Sam. 17, 49.

III. 6. J usłuchał Saul słów Jonatanowych, i przysiągł Saul: Żywie PAN, że nie umrze.

7. A tak przyzwał Jonatan Dawida, i odpowiedział mu Jonatan wszystkie one słowa; i przywiodł Jonatan Dawida do Saula, i był przed nim, iako i przed tym.

IV. 8. J wszczęła się znowu woyna, a ciągnął Dawid, i walczył przeciwko Filistynom, i poraził ie porażką wielką, i uciekli przed obliczem iego.

V. 9. Wtym Duch PAński zły * przypadł na Saula, który w domu swym siedział, maiąc włócznią swoię w ręce swey, a Dawid grał ręką swą. *1 Sam. 16, 14. r. 18, 20.

10. J myślił Saul przebić Dawida włócznią aż ku ścienie; ale się uchylił przed Saulem, i uderzyła włócznia w ścianę, a Dawid uciekł, i uszedł oney nocy.

VI. 11. Potym posłał Saul posły do domu Dawidowego, aby nań strzegli, i zabili go rano. J oznaymiła to Dawidowi Michol, żona iego, mówiąc: Jeżliże nie ochronisz dusze twoiey tey nocy, iutro zabity będziesz.

12. Przetoż spuściła Michol Dawida oknem, który uszedszy uciekł, i zachowany iest.

13. A wziąwszy Michol obraz, położyła na łożu, a wezgłowko z koziey skóry położyła pod głowę iego, i przykryła szatą.

14. Tedy posłał Saul posły, aby porwali Dawida; ale rzekła: Choruie.

15. Znowu posłał Saul posły, aby oglądali Dawida, mówiąc: Przynieście

nieście go na łożu do mnie, abym go zabił.

16. A gdy przyszli posłowie, oto obraz na łożu, a wezgłówko z koziey skóry pod głowami iego.

17. I rzekł Saul do Michol: Czemuś mię tak oszukała, a wypuściłaś nieprzyiaciela mego, aby uszedł? Tedy rzekła Michol Saulowi: Bo mi mówił, puść mię, inaczey zabiię cię.

VII. 18. A tak Dawid uciekszy uszedł, a przyszedł do Samuela do Ramaty, i oznaymił mu wszystko, co mu czynił Saul. Poszedł tedy on i Samuel, a mieszkali w Naiot.

19. I oznaymiono Saulowi, mówiąc; Oto Dawid iest w Naiot w Ramacie.

VIII. 20. Tedy posłał Saul posły, aby poimali Dawida; którzy gdy uyrzeli gromadę Proroków prorokuiących, i Samuela stoiącego, a przełożonego nad nimi, przyszedł i na posły Saulowe Duch Boży, a prorokowali i oni.

21. Co gdy oznaymiono Saulowi, posłał inne posły, a prorokowali i oni. Znowu tedy Saul posłał i trzecie posły, lecz prorokowali i ci.

22. Potym szedł i sam do Ramaty, i przyszedł aż do studnie wielkiey, która iest w Sokot, i pytał się a mówił: Gdzie iest Samuel i Dawid? i powiedziano mu: Oto są w Naiot w Ramacie.

IX. 23. I szedł tam do Naiot w Ramacie, a przyszedł też nań Duch Boży; a tak idąc daley prorokował, aż przyszedł do Naiot w Ramacie.

24. I zewlekł też sam szaty swoie, a prorokował i on przed Samuelem, a padszy leżał nagim przez on cały dzień i przez całą noc; ztądże weszło w przypowieść: Azaż * i Saul między Prorokami?

* 1 Sam. 10, 11. 12.

Rozdział XX.

I. Dawid uskarża się na Saula przed Jonatanem, 1:15. II. przymierze z nim wieczne czyni. 16:23 III. Jonatan przez strzały o chęci Saulowey znać dawa, 24:40. IV. i z nim się żałośnie rozstawa. 41:43.

Ale Dawid uciekszy z Naiotu, który iest w Ramacie, przyszedł, i mówił przed Jonatanem: Cożem uczynił? co za nieprawość moia? i co za grzech móy przeciw oycu twemu, że szuka duszę moiey?

2. Który mu odpowiedział: Boże uchoway, nie umrzesz; oto nie czyni oyciec móy nic wielkiego albo małego, aż mi pierwey oznaymi; azażby taić miał oyciec móy przedemną i tego? Nie uczyni tego.

3. A nad to przysiągł Dawid, rzekszy: Wié zaiste oyciec twóy, żem znalazł łaskę w oczu twoich, i myśli: Niech o tym niewié Jonatan, by się snadź nie frasował; i owszem żywie PAN, żywie i dusza twoia, że tylko krok ieden iest między mną, i między śmiercią.

4. I odpowiedział Jonatan Dawidowi: Co mi kolwiek rzecze dusza twoia, uczynię.

5. Tedy rzekł Dawid do Jonatana: Oto, now miesiąca iutro, a iam zwykł siadać z Królem przy stole; puść mię tedy, że się skryię na polu aż do wieczora trzeciego dnia.

6. A ieżliby się pilnie pytał o mnie oyciec twóy, rzeczesz: Prosił mię bardzo Dawid, aby szedł do Betlehem, miasta * swego; bo tam ofiarę uroczystą ma sprawować wszystka rodzina iego. * Luk. 2, 4. Jan. 7, 42.

7. Jeżli tak rzecze: Dobrze, pokoy będzie słudze twemu; ale ieźli się rozgniéwa, wiedz, iż się dopełniła złość iego.

8. Przetoż uczyń miłosierdzie nad sługą twoim, gdyżeś * w przymierze Pańskie przywiodł z sobą sługę twego; a ieźli we mnie iest nieprawość, ty mię zabiy; a do oyca twego przeczbyś mię miał wodzić?

* 1 Sam. 18, 3. r. 23, 16.

9. I rzekł Jonatan: Boże cię tego uchoway; bo ieźli się pewnie dowiem, † że się dopełniła złość oyca mego, aby przyszła przeciw tobie, izalibymci tego nie oznaymił?

(† J. że co złego oyciec postanowił, aby przyszło na cię.)

10. I rzekł Dawid do Jonatana: Któż mi oznaymi, ieżliżeć co odpowie oyciec twóy przykrego?

11. Odpowiedział Jonatan Dawidowi: Pódź, a wynidźmy na pole. I wyszli oba na pole.

12. Tedy rzekł Jonatan do Dawida: PAN, Bóg Izraelski, (skoro się wywiem o woli oyca mego o tym czasie iutro, albo dnia trzeciego, a będzie co dobrego o Dawidzie, a ieżli zarazem nie poślę do ciebie, i nie oznaymięć.)

13. To niech uczyni PAN, Bóg Izraelski, mówię, Jonatanowi, i to niech przyczyni. A ieżliże będzie chciał oyciec móy przywieść złe na cię, i toć obiawię, i puszczę cię, abyś szedł w pokoiu, a niech będzie PAN z tobą, iako był z oycem moim.

14. Także i ty, będęli żyw, i ty mówię uczynisz ze mną miłosierdzie Pańskie; a choćbym i umarł,

15. Przecię nie oddalisz miłosierdzia twego od domu mego aż na wieki, ani gdy wykorzeni PAN nieprzyiacioły Dawidowe wszystkie z ziemie.

II. 16. I uczynił Jonatan przymierze z domem Dawidowym, mówiąc: Niech tego szuka PAN z ręki nieprzyiaciół Dawidowych.

17. Nad to ieszcze Jonatan przysiągł Dawidowi przez miłość, którą go miłował; bo iako miłował duszę swoię, tak go też miłował.

18. I rzekł do niego Jonatan: Jutro now miesiąca, a będą się pytać o tobie, ponieważ próżne będzie mieysce twoie.

19. Przetoż przez trzy dni będziesz się ukrywał, i zstąpisz prętko, a przyidziesz na mieysce, gdzieś się był ukrył, gdy była sprawa o tobie, a będziesz siedział u kamienia Ezel.

20. A ia wystrzelę trzy strzały po bok iego, zmierzaiąc sobie do celu.

21. A potym poślę chłopca, mówiąc mu: Idź, naydziy strzały. A ieżli rzekę chłopcu: Owo strzały za tobą sam bliżey, przynieś ie, tedy przyidź; bo masz pokoy, i nie stanieć się nic złego, żywie PAN.

22. Ale ieżliż rzekę chłopcu: Oto strzały przed tobą tam daley, idź; bo cię wypuścił PAN.

23. A tego, o czymeśmy mówili, ia i ty, tego PAN świadkiem będzie między mną a między tobą aż na wieki.

III. 24. A tak skrył się Dawid w polu. A gdy przyszedł now miesiąca, siadł Król do stołu, aby iadł.

25. A gdy usiadł Król na stolicy swoiey według zwyczaiu, na stolicy przy ścienie, powstał Jonatan; i siadł Abner podle Saula, a zostało próżne mieysce Dawidowe.

26. Lecz nie rzekł Saul nic onego dnia; bo myślił: Przydało mu się podobno coś, lub iest czystym, lub* nieczystym. *3 Moy. 11, 24. r. 15, 2.

27. A gdy było nazaiutrz dnia wtórego po nowiu miesiąca, było zaś próżne mieysce Dawidowe. I rzekł Saul do Jonatana, syna swego: Czemuż nie przyszedł syn Isaiego, ani wczoray, ani dziś do stołu?

28. Odpowiedział Jonatan Saulowi: Usilnie mię prosił Dawid, aby szedł do Betlehem;

29. I mówił: Puść mię proszę, bo sprawuie ofiarę rodzina nasza w mieście; tamże mię wezwał brat móy. A tak teraz ieżlim znalazł łaskę w oczach twoich, poydę proszę, i oglądam bracią moię; dla tegoć nie przyszedł do stołu królewskiego.

30. I zapalił się gniewem Saul na Jonatana, i rzekł mu: Synu złośliwy, a uporney matki, aza nie wiem, iżeś sobie obrał syna Isaiego ku zelżywości twoiey, i ku pohańbieniu i sromocie matki twoiey?

31. Bo po wszystkie dni, których syn Isaiego będzie żył na ziemi, nie będziesz umocniony, ty i królestwo twoie; a tak teraz poślíy, a przywiedź go do mnie, bo iest godzien śmierci.

32. Tedy odpowiedział Jonatan Saulowi, oycu swemu, i rzekł do niego: Przecz ma umrzeć? coż uczynił?

33. I cisnął Saul włócznią na niego, aby go przebił. Tedy poznał Jonatan, że koniecznie oyciec iego umyślił, zabić Dawida.

34. I wstał Jonatan od stołu z wielkiem gniewem, i nie iadł dnia wtórego po nowiu miesiąca chleba; bo się zafrasował o Dawida, a iż go zelżył oyciec iego.

35. A rano wyszedł Jonatan na pole według czasu postanowionego

z Dawidem, i chłopiec mały z nim.

36. J rzekł do chłopca swego: Bież, szukay prętko strzał, które ia wystrzelę. Tedy chłopiec bieżał; a on wystrzelił strzały daley przeden.

37. A gdy przyszedł chłopiec aż na mieysce strzały, którą był wystrzelił Jonatan, zawołał Jonatan za chłopcem, i rzekł: Azaż strzała nie iest za tobą tam daley?

38. J wołał Jonatan za chłopcem: Spiesz się co narychley, nie stoy. Tedy zebrawszy chłopiec Jonatanów strzały, przyszedł do pana swego.

39. (Ale chłopiec nic nie wiedział, tylko Jonatan i Dawid wiedzieli, co się działo.)

40. J dał Jonatan orężę swe chłopcu, który z nim był, i rzekł mu: Jdź, odnieś do miasta.

IV. 41. A gdy odszedł chłopiec, Dawid wstał od strony południowey, i upadszy twarzą swoią na ziemię, ukłonił się po trzy kroć, i pocałowawszy ieden drugiego, płakali pospołu; ale Dawid obficiey.

42. J rzekł Jonatan do Dawida: Jdź w pokoiu, a to, cośmy sobie oba przysięgli przez imię PAńskie, mówiąc: PAN niech będzie* między mną i między tobą, i między nasieniem moim, i między nasieniem twoim świadkiem aż na wieki, trzymać będziemy. *1 Sam. 20, 23.

43. A tak wstawszy Dawid odszedł, a Jonatan wszedł do miasta.

Rozdział XXI.

I. Dawid przyszedszy do Achymelecha 1-5. II. chlebów pokładnych pożywa, 6. 7. III. miecz Goliatów z sobą bierze, 8. 9. IV. i ucieka do Króla Achysa, 10. 11. V. przed którym czyni się szalonym. 12-15.

Potym przyszedł Dawid do Noby, do Achymelecha Kapłana; a zlększy się Achymelech wyszedł przeciwko Dawidowi, i rzekł mu: Przeczżeś ty sam, a niemasz nikogo z tobą?

2. J odpowiedział Dawid Achymelechowi Kapłanowi: Rozkazał mi Król nieco, i rzekł do mnie: Niech nikt nie wie tego, po co cię posyłam, i com ci zlecił; przetożem sługi zostawił na pewnym mieyscu.

3. A tak teraz maszli co przy ręku twoich, aby z pięcioro chleba, day do ręki moiey, albo cokolwiek naydziesz.

4. J odpowiedział Kapłan Dawidowi, i rzekł: Niemam chleba pospolitego przy ręce moiey, tylko chléb poświęcony; ieżli się tylko wstrzymali słudzy od niewiast.

5. Tedy odpowiedział Dawid Kapłanowi, i rzekł mu: Zaiste niewiasty oddalone były od nas od wczorayszego i dziś trzeciego dnia, gdym wyszedł; przetoż były naczynia sług święte. Ale ieżli ta droga zmazana iest, wszakże i ta dziś się poświęcona będzie w naczyniach.

II. 6. A tak dał mu Kapłan chleby* poświęcone; albowiem nie było tam chleba, tylko chleby pokładne, które były odięte od oblicznośći PAńskiey, aby położono chleby ciepłe onegoż dnia, którego one odięte były. *Matt. 12, 3. Mark. 2, 25. Łuk. 6, 3.

7. A był tam mąż z sług Saulowych onego dnia zabawiony przed PANEM, którego imię Doeg* Edomczyk, naymożnieyszy z pasterzów, które miał Saul. *1 Sam. 22, 22.

III. 8. J rzekł Dawid do Achymelecha: A niemaszże tu przy ręce swey włocznie, albo miecza? bom ani miecza mego, ani żadney broni moiey nie wziął w rękę moię, gdyż słowo królewskie przynaglało.

9. Tedy rzekł Kapłan: *Miecz Goliata Filistyńczyka, któregoś zabił w dolinie Ela, oto, iest uwiniony w sukno za Efodem; ieżli ten chcesz sobie wziąć, weźmiy, bo tu inszego niemasz oprócz tego. J rzekł Dawid: Niemasz podobnego temu, day mi go. *1 Sam. 17, 50. 51.

IV. 10. A tak wstał Dawid, i uciekł dnia onego przed Saulem, i przyszedł do Achysa, Króla Getskiego.

11. Tedy rzekli słudzy Achysowi do niego: Jzali nie ten iest Dawid, Król ziemie? Jzali nie temu śpiewano w hufcach, mówiąc: Poraził Saul* swóy tysiąc, a Dawid swoich dziesięć tysięcy? *1 Sam. 18, 7. r. 29, 5.

V. 12. J złożył Dawid słowa te do serca swego, a bał się bardzo Achysa, Króla Getskiego.

13. Przetoż zmienił obyczaie swoie przed

przed oczyma ich, a czynił się ßalonym w ręku ich, i kryślił na drzwiach bramy, i pußczał śliny na brodę swoię.

14. Tedy rzekł Achys do sług swoich: Otoście widzieli człowieka ßalonego, czemużeście go przywiedli do mnie?

15. Niedostawa mi ßalonych, żeście przywiedli tego, aby ßalał przedemną? tenże ma wniść do domu mego?

Rozdział XXII.

I. Dawid uchodzi przez Saulem. 1–8. II. Achymelech, iż mu był życzliwy, przez Doega oſkarżony, 9–15. III. i z innymi Kapłany przez tegoż zabity ieſt. 16–23.

Potym wyßedł Dawid ztamtąd, i ußedł do iaſkini Adullam. Co gdy uſłyßeli bracia iego i wßyſtek dom oyca iego, przyßli tam do niego.

2. I zebrali się do niego wßyſcy, ktorzy byli*utrapieni, i wßyſcy, ktorzy byli dłużni, i wßyſcy, ktorzykolwiek byli w gorzkości serca, i był nad nimi Xiążęciem, a było ich z nim około czterech set mężów.

*Sędz. 11, 3.

3. I poßedł Dawid ztamtąd do Massa Moabſkiego, i rzekł do Króla Moabſkiego: Niech się przyprowadzi proßę oyciec móy, i matka moia, aby mießkali z wami, aż się dowiem, co uczyni Bóg ze mną.

4. A tak przywiodł ie przed Króla Moabſkiego; i mießkali z nim po wßyſtkie dni, których był Dawid na onym zamku.

5. Rzekł potym Gad Prorok do Dawida: Nie mießkay więcey na tym zamku; idź, a wróć się do ziemie Judſkiey. Tedy poßedł Dawid, a przyßedł * do lasa Haret.

*Pſ. 63, 1.

6. A uſłyßawßy Saul, że się poiawił Dawid, i mężowie, którzy byli z nim, (bo Saul mießkał w Gabaa pod gaiem w Ramacie, maiąc włócznią swoię w ręku swych, a wßyſcy ſłudzy iego ſtali przed nim.)

7. Rzekł tedy Saul do ſług swych, którzy ſtali przed nim: Słuchaycie proßę synowie Jemini: Izaż wam wßyſtkim da syn Isaiego role i winnice, a wßyſtkich was poczyni półkownikami i rotmiſtrzami,

8. Żeście się sprzysięgli wy wßyſcy przeciwko mnie, a niemaß ktoby mi obiawił? gdyż się zbuntował i syn móy z synem Isaiego, a niemaß ktoby się mnie użalił między wami, a oznaymił mi, iż podburzył syn móy ſługę mego przeciwko mnie, aby czyhał na mię, iako się to dziś okazuie.

II. 9. Tedy odpowiedział Doeg * Edomczyk, który też ſtał z ſługami Saulowymi, i rzekł: Widziałem syna Isaiego, gdy przyßedł do Noby, do Achymelecha, syna Achytobowego, * 1 Sam. 21, 7. Pſ. 52, 2.

10. Który się oń radził PANA, i dał mu żywności, dał mu też i miecz Goliata Filiſtyńczyka.

11. A tak posłał Król, aby przyzwano Achymelecha, syna Achytobowego, Kapłana, i wßyſtkiego domu oyca iego, Kapłanów, którzy byli w Nobe. I przyßli oni wßyſcy do Króla.

12. Tedy rzekł Saul: Słuchay teraz synu Achytobów; a on rzekł: Owom ia panie móy.

13. I rzekł do niego Saul: Czemuście się sprzysięgli przeciwko mnie, ty i syn Isaiego, gdyś mu dał chléb i miecz, a radziłeś się oń Boga, aby powſtał przeciwko mnie, czyhaiąc na mię, iako się to dziś okazuie?

14. I odpowiedział Achymelech Królowi, a rzekł: I któż ieſt tak wierny między wßyſtkimi ſługami twoimi, iako Dawid, który ieſt i zięciem królewſkim, i idzie za rozkazaniem twoim; a ieſt zacnym w domu twoim?

15. Azaż dziś począłem się oń radzić Boga? Uchoway mię Boże! Niech nie wkłada Król na ſługę twego nic takiego, ani na wßyſtek dom oyca mego; bo nie wiedział ſługa twóy o tym wßyſtkim naymnieyßey rzeczy.

III. 16. I rzekł Król: Smiercią umrzeß Achymelechu, ty i wßyſtek dom oyca twego.

17. Przytym rzekł Król ſługom, którzy ſtali przed nim: Obróćcie się, a pobiycie Kapłany PANſkie; bo też ręka ich ieſt z Dawidem, gdyż wiedząc, że on uciekał, nie oznaymili mi. Ale ſłudzy królewſcy nie chcieli

li podnieść ręki swey, ani się rzucić na Kapłany PAńskie.

18. Przetoż rzekł Król do Doega: Obróć się ty, a rzuć się na Kapłany. A tak obróciwszy się Doeg Edomczyk, rzucił się na Kapłany, i zabił onegoż dnia ośmdziesiąt i pięć mężów, ktorzy nośili Efod lniane.

19. Nobe też miasto kapłańskie wyśiekł ostrzem miecza, od męża aż do niewiasty, od małego aż do ssącego, i woły, osły, i owce wyśiekł ostrzem miecza.

20. Uszedł tylko syn ieden Achymelecha, syna Achytobowego, a imię iego Abiatar, i uciekł do Dawida.

21. Tedy oznaymił Abiatar Dawidowi, że pobił Saul Kapłany PAńskie.

22. I rzekł Dawid do Abiatara: Wiedziałem onegoż dnia, gdyż tam był Doeg * Edomczyk, że pewnie oznaymić miał Saulowi: Jam iest przyczyną śmierci wszystkich dusz domu oyca twego. * 1 Sam. 21, 7.

23. Zostańże przy mnie, nie boy się; bo ktoby szukał duszę moiey, będzie szukał duszę twoiey; ale ty będzieß ochroniony przy mnie.

Rozdział XXIII.

I. Dawid poraziwszy Filistyny, Ceilę opanował. 1-8. II. Lecz przestrzeżony od Boga, ztamtąd szedł do Zyf. 9-15. III. Tam go Jonatan pociesżył; 16-18. IV. Zyfianie go wydali, 19-25. V. Saul go obtoczył, 26. VI. a Bóg go wybawił. 27. 28.

Tedy powiedziano Dawidowi, mówiąc: Oto, Filistynowie dobywaią Ceile, * i plundruią gumna. * Joz. 15, 44.

2. I radził się Dawid PANA, mówiąc: Mamli iść, a uderzyć na te Filistyny? I odpowiedział PAN Dawidowi: Idź, a poraziß Filistyny, i wybawiß Ceilę.

3. Tedy rzekli mężowie Dawidowi do niego: Oto my tu w Judskiey ziemi boiemy się, iakoż daleko więcey, ieżli póydziemy do Ceile przeciw woyskom Filistyńskim.

4. I pytał się ieszcze powtóre Dawid PANA. A odpowiedział mu PAN, mówiąc: Wstawszy idź do Ceile; bo JA dam Filistyny w ręce twoie.

5. Poszedł tedy Dawid i mężowie iego do Ceile, i walczył z Filistynami, i zabrał bydła ich, i poraził ich porażką wielką, i wybawił Dawid obywatele Ceile.

6. I stało się, gdy uciekał Abiatar, syn Achymelechów do Dawida do Ceile, że się dostał Efod w rękę iego.

7. Potym powiedziano Saulowi, iż Dawid przyszedł do Ceile. Tedy rzekł Saul: Dał go Bóg w ręce moie; bo się zawarł, wszedszy do miasta, w ktorym są bramy i zamki.

8. A tak zebrał Saul wszystek lud, aby szedł na woynę do Ceile, i obległ Dawida, i męże iego.

II. 9. Co gdy wzwiedział Dawid, iż Saul potaiemnie przeciw niemu myślił wszystko złe, tedy rzekł do Abiatara Kapłana: Włoż na się Efod.

10. I rzekł Dawid: PANIE, Boże Izraelski, zapewne słyszał sługa twoy, że Saul chce przyiść do Ceile, aby miasto zburzył dla mnie;

11. Wydadząli mię starsi Ceile w ręce iego? przyidzieli też Saul, iako słyszał sługa twóy? PANIE, Boże Izraelski, oznaymiy proszę słudze twemu. I odpowiedział PAn: Przyidzie.

12. Nad to rzekł Dawid: Wydadząli starszi z Ceile mnie i męże moie w ręce Saulowe? I odpowiedział PAN: Wydadzą.

13. Wstał tedy Dawid i mężowie * iego około sześci set mężów, i wyszli z Ceile, uchodzili kędy mogli. A gdy oznaymiono Saulowi, że uszedł Dawid z Ceile, tedy zaniechał wyciągnienia. * 1 Sam. 22, 2.

14. I mieszkał Dawid na puszczy w mieyscach obronnych, a został na górze w puszczy Zyf. I szukał go Saul po wszystkie dni; lecz nie podał go Bóg w ręce iego.

15. A widząc Dawid, że wyszedł Saul, aby szukał duszę iego, został Dawid na puszczy Zyf w leśie.

III. 16. Tedy wstał Jonatan, syn Saulów, i szedł do Dawida do lasa, i pośilił rękę iego w Bogu,

17. Mówiąc do niego: Nie boy cię, bo cię nie znaydzie ręka Saula, oyca mego; a ty będzieß królował nad

nad Izraelem, ia zaś będę wtórym po tobie; wßak i Saul, oyciec móy, wié * o tym.

* 1 Sam. 20, 30. 31. r. 24, 21. 22.

18. I uczynili oba z sobą przymierze przed PANEM; i został Dawid w leśie, ale Jonatan wrócił się do domu swego.

IV. 19. Tedy przyßli Zyfeyczycy do Saula do Gabaa, powiadaiąc: Azaż Dawid nie kryie się u nas po mieyscach obronnych w leśie na pagórku Hachyla, który iest po prawey stronie Jesymona?

20. Przetoż teraz według wßystkiey żądości duße twoiey, Królu, ziedź co narychley, a my się postaramy, że go wydamy w ręce królewskie.

21. Tedy rzekł Saul: Błogosławieniście wy od PANA, żeście się mnie użalili.

22. Idźcież proßę, a staraycie się tym pilniey; wywiedzcie się, a wyßpieguycie to mieysce iego, gdzie się obraca. Kto go tam widział? bo mi powiadano, że sobie bardzo chytrze postępuie.

23. Wypatrzcież tedy, a obaczcie wßystkie te mieysca skryte, w których się ukrywa; potym wrócicie się do mnie z czym pewnym, i póydę z wami; a będzieli w ziemi, tedy go będę ßukał po wßystkich † tysiącach Judskich.

[† T. powieciech.]

24. Wstali tedy, i poßli do Zyf przed Saulem; ale Dawid i mężowie iego byli na pußczy Maon, w polach po prawey stronie Jesymon.

25. Bo gdy wyßedł Saul, i mężowie iego, ßukać go, oznaymiono Dawidowi, który zstąpił z skały, i mießkał na pußczy Maon. Co usłyßawßy Saul, gonił Dawida aż na pußczę Maon.

V. 26. I ßedł Saul po iedney stronie góry, a Dawid i mężowie iego po drugiey stronie góry. I spießył się Dawid, aby mógł uyść *przed Saulem; bo Saul i lud iego obtaczali Dawida i męże iego, aby ie poimali. *Ps. 116, 1.

VI. 27. W tym poseł przybieżał do Saula, mówiąc: Pospießsię, a póydź; albowiem Filistynowie wtargnęli w ziemię.

28. Przetoż wrócił się Saul od pogoni za Dawidem, a ciągnął przeciw Filistynom; dla tego nazwali mieysce ono Selah Hammalekot. †

[† T. skała rozłączenia.]

Rozdział XXIV.

I. Dawid wßedł do Engaddy, 1. 2. II. Saul ßukaiąc go, wpadł w ręce iego. 3. 6. III. Dawid zfolgowawßy mu 7. 9. IV. niewinność swą pokazuie. 9. 16. V. Zaczym Saul iego dobroć, a swą złość wyznawa. 17. 25.

A tak wyciągnął ztamtąd Dawid, i mießkał na mieyscach obronnych Engaddy.

2. I stało się, gdy się wrócił Saul z pogoni za Filistynami, powiedziano mu, mówiąc: Oto, Dawid iest na pußczy Engaddy.

II. 3. Wziąwßy tedy Saul trzy tysiące mężów przebranych ze wßystkiego Izraela, poßedł ßukać Dawida, i mężów iego po wierzchu skał kóz dzikich.

4. I przyßedł ku oborom owczym, które były podle drogi, kędy była iaskinia; do którey wßedł Saul na potrzebę przyrodzoną, a Dawid i mężowie iego śiedzieli po stronach iaskini.

5. I rzekli mężowie Dawidowi do niego: Oto dzień, o którymci powiedział PAN: Oto JA dawam nieprzyiaciela twego w ręce twoie, a uczyniß mu, iako się będzie podobało w oczach twoich. Wstał tedy Dawid, i urznął po cichu kray płaßcza Saulowego.

6. I stało się, że uderzyło † Dawida serce iego, przeto że urznął kray płaßcza Saulowego.

[† T. sumnienie go rußyło.]

III. 7. I rzekł do mężów swoich: Uchoway mię tego PANIE, żebym to uczynić miał PANU memu, * pomazańcowi PANskiemu, żebym miał ściągnąć nań rękę moię, ponieważ iest pomazańcem PANskim. * 1 Sam. 10, 1. r. 26, 11. 1 Kron. 16, 22. Ps. 105, 15.

8. I przełomił Dawid męże swe słowy, a nie dopuścił im powstać przeciw Saulowi; zatym Saul wstawßy z iaskinie, poßedł w drogę.

IV. 9. Potym też Dawid wstał, i wyßedł z iaskinie, a zawołał za Saulem,

lem, mówiąc: Krolu, panie móy! Tedy się obeyrzał Saul nazad, a Dawid schyliwszy się twarzą ku ziemi, pokłonił się.

10. I rzekł Dawid do Saula: Czemuż słuchasz powieści ludzi mówiących: Oto Dawid szuka twego złego?

11. Oto, dnia tego widzą oczy twoie, że cię był podał PAN dziś w ręce moie w iaskini, i mówiono mi, abym cię zabył; alemci zfolgował, i rzekłem: Nie ściągnę ręki moiey na pana mego; bo iest pomazańcem PAńskim.

12. Oto, oycze móy, obacz a oględay kray płaszcza twego w ręce moiey, że, gdym urzynał kray płaszcza twego, nie zabiłem cię. Poznay a obacz, że niemasz w ręce moiey złości i nieprawości, anim zgrzeszył przeciwko tobie; a ty godzisz na duszę moię, abyś mi ią odiął.

13. Niech rozsądzi PAN między mną i między tobą, a niech się zemści PAN krzywdy moiey nad tobą; lecz ręka moia nie będzie na tobie.

14. Jako mówi przypowieść starodawna: Od niezbożnych wynidzie niezbożność; przetoż ręka moia nie będzie na tobie.

15. Zakimże wżdy wyszedł Król Izraelski? kogoż gonisz? *psa zdechłego? pchłę iednę? * 1 Sam. 26, 20.

16. Niechże będzie PAN Sędzią, a niech rozsądzi między mną i między tobą, a niech obaczy i rozeymie przą moię, a niech mię wyswobodzi z ręki twoiey.

V. 17. A gdy przestał Dawid mówić słów tych do Saula, rzekł Saul: A twóyże to *głos synu móy Dawidzie? I podniozszy Saul głos swóy, płakał, * 1 Sam. 26, 17.

18. I rzekł do Dawida: Sprawiedliwszyś ty niżli ia; boś ty mnie oddał dobrym, a iam tobie oddał złym.

19. Tyś zaiste okazał dzisia, żeś mi uczynił dobre; bo choć mię podał PAN w rękę twoię, przeciesś mię nie zabił.

20. Izaż nalazszy kto nieprzyiaciela swego, wypuści go na drogę dobrą? niechayżeć PAN dobrym odda za to, coś mi dziś uczynił.

21. A teraz oto wiem, że zapewne będziesz królował, a ostoi się w ręce twoiey królestwo Izraelskie.

22. Przetoż proszę, przysiężź mi przez PANA, że nie wygubisz nasienia mego po mnie, i nie wytracisz imienia mego z domu oyca mego.

23. A tak przysiągł Dawid Saulowi. I odszedł Saul do domu swego, a Dawid i mężowie iego, poszli na *mieysca obronne. * 1 Sam. 23, 14.

Rozdział XXV.

I. Samuel umarł. 1:3. II. Dawidowi Nabal stacyi dać nie chciał, 3:12. III. czego gdy się mścić chce, 13:22. IV. na prozbę Abigaili 23:31. V. odpuszcza mu, 32:37. VI. a po śmierci iego Abigail poymuie. 38:44.

W tym umarł *Samuel. A zebrawszy się wszyscy Izraelczycy, płakali go, i pogrzebli go w domu iego w Ramacie. Tedy wstawszy Dawid, poszedł na puszczą Faran. * 1 Sam. 28, 3. Syr. 46, 23.

2. A był niektóry mąż w Maon, który miał maiętność na Karmelu; a on mąż był możny bardzo, maiąc owiec trzy tysiące, a tysiąc kóz, i trafiło się, że strzygł owce swoie na Karmelu.

3. A było imię męża onego Nabal, a imię żony iego Abigail, która niewiasta była mądra, i piękna; ale mąż iey był nieużyty i złych postępków, a był z narodu Kalebowego.

II. 4. A usłyszawszy Dawid na puszczy, iż Nabal strzygł owce swoie,

5. Posłał dziesięci sług, i rzekł im: Idźcie do Karmelu, a przyszedszy do Nabala pozdrowcie go imieniem moim spokoynie,

6. A mówcie tak: Zyi, a niech będzie tobie pokoy, i domowi twemu pokoy, i wszystkiemu, co masz, pokoy.

7. A teraz słyszałem, że masz te, coć owce strzygą; a pasterze twoi bywali z nami, niebyliśmy im przykrymi, i nic im nie zginęło po wszystkie dni, których byli w Karmelu.

8. Spytay sług twoich, a powiedzą ć. Przetoż niech naydą słudzy łaskę w oczu twoich, gdyżeśmy w dobry dzień przyszli; day proszę cokolwiek znaydzie ręka twoia sługom twoim, i synowi twemu Dawidowi.

9. A tak przyszli słudzy Dawidowi, i mówili do Nabala wszystkie one słowa imieniem Dawidowym, i przestali.

10. A odpowiadaiąc Nabal sługom Dawidowym, rzekł: Coż iest Dawid? a co zacz syn Isaiego? dziś się namnożyło sług, ktorzy uciekaią od panów swoich.

11. I wezmęż ia chléb móy, i wodę moię, i mięso bydła mego, którem pobił dla tych, którzy strzygą owce moie, a dam mężom, których nie znam, zkąd są?

12. A obróciwszy się słudzy Dawidowi w drogę swoię, wrócili się, i przyszli, a powiedzieli mu wszystkie te słowa.

III. 13. Tedy rzekł Dawid mężom swym: Przypaszcie każdy miecz swóy. I przypasali każdy miecz swóy; przypasał też i Dawid * miecz swóy, i szło za Dawidem około czterech set mężów, a dwieście zostało przy rzeczach. * 1 Sam. 21, 8.

14. Ale Abigaili, żonie Nabalowey, oznaymił to ieden czeladnik z sług Nabalowych, mówiąc: Oto przysłał Dawid posły z puszczy, aby błogosławili panu naszemu, lecz ie on zsukał.

15. A mężowie ci dobrzy nam byli bardzo, i nie przykrzyli się nam; nic nam nie zginęło po wszystkie dni, pókiśmy z nimi chodzili, będąc na polu;

16. Miasto muru byli nam, tak w nocy iako we dnie, po wszystkie dni, pókiśmy przy nich trzody paśli.

17. Przetoż teraz obacz, a rozmyśl się, co masz czynić; boć iuż gotowe nieszczęście na pana naszego, i na wszystek dom iego; lecz on iest człowiekiem niezbożnym, że z nim trudno mówić.

18. Pospieszyła się tedy Abigail, i wzięła dwieście chleba, i dwie łagwi wina, i pięć owiec oprawnych, i pięć miar prażma, i sto wiązanek rozynków, i dwieście funtów fig, a włożyła to na osły;

19. I rzekła sługom swoim: Idźcie przedemną, a ia poiadę za wami; ale mężowi swemu Nabalowi nie oznaymiła.

20. I stało się, że iadąc na ośle, i zieżdżaiąc głębią góry, oto też Dawid i mężowie iego zieżdżali przeciwko niey, i potkała się z nimi.

21. (A Dawid był rzekł: Za prawdę darmom strzegł wszystkiego, co ten miał na puszczy, że nic nie zginęło ze wszystkiego, co ma; bo mi oddał złym za dobre.

22. To niech uczyni Bóg nieprzyiaciołom Dawidowym, i to niech przyczyni, ieżli co do zarania zostawię ze wszystkiego co ma, aż do naymnieyszego szczenięcia.)

IV. 23. Tedy uyrzawszy Abigail Dawida, pospieszyła się, i zsiadła z osła, i upadła przed Dawidem na oblicze swoie, i ukłoniła się aż do ziemie;

24. A padszy do nog iego, mówiła: Niech będzie na mnie, panie móy, ta nieprawość, a niech mówi proszę służebnica twoia do uszu twoich, i posłuchay słów służebnice twoiey.

25. Niech się proszę † nie obraża pan móy na męża tego bezbożnego Nabala, gdyż według imienia swego takim iest. Nabal iest imię iego, i głupstwo * iest przy nim; alemci ia służebnica twoia nie widziała sług pana mego, któreś był posłał.

[† H. niech nie obraca serca swego.]
* Przyp. 11, 12. r. 12, 15. r. 14, 3. 9. 16. 18.

26. Przetoż teraz panie móy, żywie * PAN, żywie i dusza twoia, że cię zawściągnął PAN, abyś nie szedł na rozlanie krwie, i żeby się nie mściła ręka twoia; a teraz niech będą iako Nabal nieprzyiaciele twoi, i którzy szukaią złego panu memu.
* 1 Sam. 14, 39.

27. Teraz tedy to błogosławieństwo, które przyniosła służebnica twoia panu swemu, niech będzie dane sługom, którzy chodzą za panem moim.

28. Przepuść proszę występek służebnicy twoiey, gdyż zapewne uczyni PAN panu memu dom trwały, ponieważ walki * Pańskie PAN móy odprawuie, a złość nie iest znaleziona w tobie aż dotąd.
* 1 Sam. 17, 45. 2. 18, 17.

29. A choćby powstał człowiek, coby cię prześladował, i szukał duszy twoiey, tedy będzie dusza pana mego

go zachowana w wiązance żywiących u PANA, Boga twego; lecz duszę nieprzyiacioł twoich Bóg iako z proce wyrzuci.

30. A gdy uczyni PAN panu memu wszystko, co mówił dobrego o tobie, a zlecić, abyś był wodzem nad Izraelem:

31. Tedy nie będzieć to ku zachwianiu, ani ku urazie serca pana mego, iako gdyby rozlał krew niewinną, i gdyby się sam pomścił pan móy. Gdy tedy dobrze uczyni PAN panu memu, wspomnisz na służebnicę twoię.

V. 32. I rzekł Dawid do Abigaili: Błogosławiony PAN, Bóg Izraelski, który cię dziś posłał przeciwko mnie.

33. Błogosławiona wymowa twoia; i błogosławionaś ty, któraś mię zawściągnęła dzisia, żem nie szedł na rozlanie krwie, a żem się sam nie mścił krzywdy swoiey.

34. A zaprawdę, żywie PAN, Bóg Izraelski, który mię zawściągnął, abymci nic * złego nie uczynił; bo gdybyś się była nie pospieszyła, a nie zaiechała mi drogi, nie zostałoby było Nabalowi aż do świtania, i naymnieyszego szczenięcia.
*1 Moy. 20, 6. z. 31. 7. Ps. 141, 4. 2 Tym. 4, 18.

35. A tak przyiął Dawid z ręki iey, co mu była przyniosła, i rzekł do niey: Idź w pokoiu do domu twego; otom usłuchał głosu twego, i przyiąłem cię † łaskawie.
[† H. oblicze twoie.]

36. Tedy się wróciła Abigail do Nabala; a on miał ucztę w domu swoim, iako ucztę królewską, a serce Nabalowe było wesołe w nim, a był piiany bardzo; i nie oznaymiła mu naymnieyszey rzeczy aż do poranku.

37. Ale nazaiutrz, gdy wytrzeźwiał Nabal z wina, oznaymiła mu żona iego te rzeczy; i zmartwiało w nim serce iego, i stał się iako kamień.

VI. 38. A gdy wyszło iakoby dziesięć dni, uderzył PAN Nabala, i umarł.

39. A usłyszawszy Dawid, iż umarł Nabal, rzekł: Błogosławiony * PAN, który się pomścił pohańbienia mego nad Nabalem, a sługę swego zatrzymał od złego, a złość Nabalowę obrócił PAN na głowę iego. Tedy posłał Dawid wskazuiąc do Abigaili, że ią sobie chce wziąć za żonę. * Ps. 58, 11.

40. I przyszli słudzy Dawidowi do Abigaili do Karmelu, i rzekli do niey, mówiąc: Dawid posłał nas do ciebie, aby cię sobie wziął za żonę.

41. Która wstawszy, pokłoniła się obliczem do ziemie, i rzekła: Oto, służebnica twoia niech będzie sługą, aby umywała nogi sług PANA mego.

42. Przetoż pospieszywszy się wstała Abigail, i wsiadła na osła z pięcią panienek swych, które za nią chodziły; i tak iechała za posłami Dawidowymi, a była mu za żonę.

43. Ale i Achynoamę wziął Dawid z Iezreel, i były mu te dwie za żony.

44. Albowiem Saul dał był * Michol, córkę swoię, żonę Dawidowę, Faltemu, synowi Laisowemu, który był z Gallim. * 1 Sam. 18, 26.
2 Sam. 3, 14.

Rozdział XXVI.

I. Dawida Zyfeyczycy wydali, 1. II. a Saul go szuka. 2-4. III. Dawid w śpiączce go naszedł, mogąc zabić, nie chciał, 5-12. IV. a tym znowu niewinność swoię okazał. 13-25.

I przyszli Zyfeyczycy do Saula do Gabaa, a mówili: Izali się * nie kryie Dawid na pagórku Hachyla przeciw Iesymon? * Ps. 54, 2.

II. 2. Ruszył się tedy Saul, i ciągnął na puszczą Zyf, a z nim trzy tysiące mężów przebranych z Izraela, aby szukał Dawida na puszczy Zyf.

3. I położył się Saul obozem na pagórku Hachyla, które iest przeciw Iesymon podle drogi; a Dawid mieszkał na puszczy, i dowiedział się, że przyciągnął Saul za nim na puszczą.

4. Bo postawszy Dawid szpiegi dowiedział się, że przyciągnął Saul zapewne.

III. 5. Przetoż wstał Dawid, i przyszedł aż ku mieyscu, gdzie się położył obozem Saul; i upatrzył Dawid mieysce, gdzie spał Saul, i Abner, syn Nerów, Hetman * woyska iego; bo

bo Saul spał w obozie, a lud leżał około niego. *1 Sam. 14, 50.

6. I odpowiedział Dawid, a rzekł do Achymelecha Hetteyczyka, i do Abisaiego, syna Sarwii, brata Joabowego, mówiąc: Któż póydzie ze mną do Saula do obozu? Odpowiedział Abisai: Ja z tobą póydę.

7. A tak przyszedł Dawid i Abisai do ludu w nocy, a oto, Saul leżąc spał w obozie, a włócznia iego była utkniona w ziemi u głowy iego; Abner téż z ludem leżeli około niego.

8. Tedy rzekł Abisai do Dawida: Zamknął dziś Bóg nieprzyiaciela twego w ręce twoiey, a teraz niech go przebiię proszę włócznią ku ziemi raz, a więcey nie powtórzę.

9. Ale rzekł Dawid do Abisaiego: Nie zabiiay go; bo któż ściągnąwszy rękę swą na pomazańca PANskiego, niewinnym będzie?

10. Nad to rzekł Dawid: Żyie PAN, że ieżli go PAN niezabiie, albo dzień iego nie przyidzie, aby umarł albo na woynę wyiechawszy, nie zginie,

11. Tedy uchoway mię PANIE, abym miał ściągnąć rękę moię na pomazańca *PANskiego; ale weźmiy proszę włócznią, która iest u głów iego, i kubek od wody, a odeydźmy. *1 Sam. 24, 7.

12. Tedy wziął Dawid włócznia, i kubek od wody, który był u głów Saulowych, i odeszli, a nie był, ktoby widział, ani ktoby wiedział, ani ktoby się ocucił, ale wszyscy spali; bo sen twardy od PANA przypadł był na nie.

IV. 13. I przyszedł Dawid na drugą stronę, i stanął na wierzchu góry z daleka, a był plac wielki między nimi.

14. I zawołał Dawid na lud, i na Abnera, syna Nerowego, mówiąc: Nie ozwieszże się Abnerze? I odpowiadaiąc Abner rzekł: Któżeś ty, co wołasz na Króla?

15. I rzekł Dawid do Abnera: Azaż ty nie mąż? A któż iakoś ty w Izraelu? przeczżeś tedy nie strzegł Króla, pana twego? bo przyszedł ieden z ludu, chcąc zabić Króla, pana twego.

16. Nie dobra to, coś uczynił. Żywie PAN, żeście winni śmierci, którzyście nie strzegli pana waszego, pomazańca PANskiego. A teraz patrz, kędy iest włócznia królewska, i kubek od wody, co był w głowach iego?

17. Poznał tedy Saul głos Dawidów, i rzekł: Twóyże to głos *synu móy Dawidzie? Odpowiedział Dawid: Głos to móy, Królu, panie móy. *1 Sam. 24, 17.

18. Nad to rzekł: Czemuż pan móy prześladuie sługę swego? bo cożem uczynił? a co iest złego w ręce moiey?

19. Przetoż teraz niech posłucha proszę Król, pan móy, słów sługi swego; ieżli cię PAN pobudził przeciwko mnie, niech powonia ofiary; ale ieżli synowie ludzcy przeklęci są przed PANEM, którzy mię dziś wygnali, abym nie mieszkał w dziedzictwie PANskim, iakoby rzekli: Idź, służ bogom cudzym.

20. A teraz niech nie będzie wylana krew moia na ziemię przed obliczem PANskim; bo wyszedł Król Izraelski szukać *pchły iedney, iakoby téż kto gonił kuropatwę po górach.

*2 Sam. 24, 15.

21. Tedy rzekł Saul: Zgrzeszyłem. Wróćże się, synu móy Dawidzie, boć iuż nic złego nie uczynię więcey, ponieważ droga była dusza moia w oczach twoich dnia tego; otom głupie uczynił, i zbłądziłem nader bardzo.

22. A odpowiadaiąc Dawid, rzekł: Oto włócznia królewska; niech sam przyidzie kto z sług, a weźmie ią.

23. A PAN niech odda każdemu sprawiedliwość iego, i wiarę iego. Albowiem podał cię był PAN dziś w ręce moie; alem niechciał ściągnąć ręki moiey na pomazańca PANskiego.

24. Przetoż iako dziś poważona była dusza twoia w oczach moich, tak niech będzie poważona dusza moia w oczach PANskich, a niech mię wyrwie PAN ze wszego ucisku.

25. I rzekł Saul do Dawida: Błogosławionyś ty synu móy Dawidzie, tak czyniąc dokażesz, † a tak się

się zmacniaiąc, mocnym będzieß. Odßedł potym Dawid w drogę swą, a Saul się wróćił na mieysce swoie; (†J. zwycięzyß.)

Rozdział XXVII.

I. Dawid ußedł do Króla Achysa, 1-5. II. A maiąc z łaski królewskiey Syceleg 6. 7. III. pewne narody wycieczkami pustoßy. 8-12.

Tedy rzekł Dawid w sercu swoim: Zginę ia kiedyzkolwiek od ręki Saulowey. Azaż mnie nie lepiey, abym co prędzey ußedł do ziemie Filistyńskiey, aby zwątpił o mnie Saul, i nie ßukał mię więcey po wßystkich granicach Izraelskich, i tak abym ußedł rąk iego?

2, Wstawßy tedy Dawid, poßedł sam i onych ßeść set mężów, którzy byli z nim, do Achysa, syna Maocha, Króla Get.

3. I mießkał Dawid przy Achysie w Get, sam i mężowie iego, każdy z czeladzią swoią, Dawid i dwie żony iego, Achynoam Jezreelitka, i Abigail, żona przed tym Nabalowa z Karmelu.

4, A gdy powiedziano Saulowi, że uciekł Dawid do Get, przestał go więcey ßukać.

5. I rzekł Dawid do Achysa: Jeżlim proßę znalazł łaskę w oczach twoich, niech mi dadzą mieysce w iednym z miast tego kraiu, abym tam mießkał; bo czemużby miał mießkać sługa twóy w mieście królewskim z tobą?

II. 6. I dał mu Achys dnia onego Syceleg; dla tego Syceleg było Królów Judskich aż do dnia tego.

7. A była liczba dni, których mießkał Dawid w krainie Filistyńskiey, rok † i cztery mieśiące. (†H. dzień.)

III. 8. I wypadał Dawid i mężowie iego, a wtargiwali do Gießsurytów, i do Gierzytów, i do Amalekitów; bo ci mießkali w oney ziemi z dawna, którędy chodzą przez Sur aż do ziemie Egipskiey.

9. I pustoßył Dawid ziemię onę, a nie zostawiał żywego * męża i niewiasty; a zabrawßy owce, i woły, i osły i wielbłądy, i ßaty, wracał się zasię, i przychadzał do Achysa. *5 Moy. 20, 13.

10. A gdy się pytał Achys: Gdzieżeście byli dziś wpadli? odpowiadał Dawid: Ku południu Judy, i ku południu w Jerahmeel, i ku południu Ceni.

11. Ale Dawid nie żywił męża, ani niewiasty, ani ich przywodził do Get, mówiąc: By snadź nie skarzyli na nas, mówiąc: Tak uczynił Dawid. I był to iego zwyczay po wßystkie dni, póki mießkał w ziemi Filistyńskiey.

12. Wierzył tedy Achys Dawidowi, i mówił: Prawie się iuż stał obrzydłym ludowi swemu Izraelskiemu, a tak będzie mi sługą wiecznym.

Rozdział XXVIII.

I. Filistynowie ciągną przeciw Izraelitom, 1. II. Dawid z nimi. 2-5. III. Saul niemaiąc odpowiedzi od PANA, 6. 7. IV. czarownice się radzi, 8-10. V. od którey Samuel wzbudzony, przyßłe rzeczy Saulowi przepowiada. 11-25.

I stało się one dni, że zebrali Filistynowie woyska swe na woynę, aby walczyli z Izraelem. Tedy Achys rzekł do Dawida: Wiedz wiedząc, iż ze mną pociągnieß na woynę, ty i mężowie twoi.

II. 2. I odpowiedział Dawid Achysowi: Dopiero się ty dowieß, co uczyni sługa twóy. I rzekł Achys do Dawida: Zaiste strożem głowy moiey postanowię cię po wßystkie dni.

3. A Samuel iuż był umarł, i płakał * go wßystek Izrael, i pogrzebli go w Ramacie, mieście iego; a Saul wygnał był wießczki † i czarowniki z ziemie.

* 1 Sam. 25, 1. † 5 Moy. 18, 10. 11.

4. Zebrawßy się tedy Filistynowie, przyciągnęli, a położyli się obozem u Sunam; zebrał też Saul wßystkiego Izraela, a położył się obozem w Gielboe.

5. A widząc Saul obóz Filistyński, bał się, a uląkło się serce iego bardzo.

III. 6. I radził się Saul PANA; ale mu nie odpowiadał PAN ani przez sny, ani przez Urym, ani przez Proroki.

7. Przetoż rzekł Saul do sług swoich: Szukaycie * mi niewiasty, któraby miała ducha wießczego, a póy-

póydę do niey, i wywiem się przez nię. I rzekli słudzy iego do niego: Oto, niewiasta w Endor, maiąca ducha wieszczego. *3 Moy. 20, 27.

IV, 8. Tedy odmienił odzienie swoie Saul, a oblókszy się w insze szaty, szedł sam i dway mężowie z nim, a przyszli do niewiasty w nocy, i rzekł: Wróż mi, proszę przez Ducha wieszczego, a wywiedź tego, kogoć powiem.

9. I rzekła do niego niewiasta: Oto ty wiesz, co uczynił Saul, iż wygładził wieszczki i czarowniki z ziemie; przeczże ty sidło kładziesz na duszę moię, abyś mię na śmierć podał?

10. I przysiągł iey Saul przez PANA, mówiąc: Żywie PAN, że nie przyidzie na cię karanie dla tego.

V. 11. Tedy rzekła niewiasta: Kogoż ci mam wywieść? A on rzekł: Wywiedź mi Samuela.

12. A widząc niewiasta Samuela, zawołała głosem wielkiem, i rzekła niewiasta do Saula, mówiąc: Przeczżeś mię zdradził, gdyżeś ty iest Saul?

13. I rzekł iey Król: Nie boy się: Cożeś widziała? I rzekła niewiasta do Saula: Widziałam bogi występuiące z ziemie.

14. Tedy rzekł do niey: Co za osoba iego? I rzekła: Mąż stary wyszedł, a ten odziany płaszczem. I poznał Saul, że to był Samuel, i schyliwszy się twarzą ku ziemi pokłonił mu się.

15. Zatym rzekł Samuel* do Saula: Przecz mi nie dasz pokoiu, wzbudzaiąc mię? Odpowiedział mu Saul: Jestem uciśniony bardzo, gdyż Filistynowie walczą przeciwko mnie, a Bóg odstąpił ode mnie, i nie odpowiada mi więcey, ani przez Proroki, ani przez sny; przetoż przyzwałem cię, abyś mi oznaymił, co mam czynić. *Syr. 46, 23.

16. I rzekł Samuel: Czemuż mię tedy pytasz, gdyż PAN odstąpił od ciebie, a przestawa z nieprzyiacielem twoim?

17. I uczynił mu PAN, iakoć powiedział przez mię, i wyrwał* PAN królestwo z rąk twoich, a dał ie bliźniemu twemu Dawidowi. *1 Sam, 15, 28.

18. Bo żeś ty nie był posłusznym głosowi PAńskiemu, aniś wykonał gniewu zapalczywości iego nad Amalekiem, przetoż ci to uczynił PAN dzisia.

19. Nad to poda PAN i Izraela z tobą w rękę Filistynów, a iutro ty i synowie twoi ze mną* będziecie; obóz też Izraelski poda Pan w ręce Filistynów. *1 Sam. 31, 6.

20. A na tych miast Saul upadł iako długi na ziemię, bo się zląkł bardzo słów Samuelowych, i siły nie było w nim, przeto że nic nie iadł przez cały dzień i przez całą noc.

21. Potym weszła niewiasta do Saula, a widząc, iż się bardzo przeląkł, rzekła mu: Oto, usłuchała służebnica twoia głosu twego, † i odważyłam zdrowie swoie, i usłuchałam słów twoich, któreś mówił do mnie.

(† H. położyłam duszę moię w ręce moiey.)

22. Przetoż teraz usłuchay proszę i ty głosu służebnice twoiey; a położę przed cię sztuczkę chleba, abyś iadł, i posilił się, abyś mógł iść w drogę.

23. Ale niechciał, i mówił: Nie będę iadł. I przymusili go słudzy iego, także i niewiasta; i usłuchał głosu ich, a wstawszy z ziemie, usiadł na łożku.

24. A ona niewiasta miała karmne ciele w domu, a pospieszywszy się, zabiła ie; potym wziąwszy mąki zaczyniła, i napiekła z niey przaśników,

25. I przyniosła przed Saula, i przed sługi iego, którzy naiadszy się, wstali, i poszli oney nocy.

Rozdział XXIX.

I. Filistynowie niechcą, żeby Dawid szedł z nimi na woynę, 1:5. II. dla tego Król Achys do domu go odsyła. 6:11.

Tedy zebrali Filistynowie wszystkie woyska swe do Afeku; a Izraelczycy położyli się obozem nad źrzódłem, które było w Jezreelu.

2. A Książęta Filistyńskie ciągnęły stami i tysiącami, a Dawid i mężowie iego ciągneli pozad z Achysem.

3. I rzekły Książęta Filistyńskie: Coż

Coż tu czynią ci Hebreyczycy? I rzekł Achys do Xiążąt Filistyńskich: Azaż nie to ieſt Dawid, ſługa Saula, Króla Izraelſkiego, który był przy mnie przez te dni, owßem przez te lata? I nie doświadczyłem go w niczym od onego dnia, iako zbiegł do mnie aż do dnia tego.

4. I rozgniewały się nań Xiążęta Filistyńſkie, i rzekły mu Xiążęta Filistyńſkie: Odpraw tego męża, a niech * się wróci do mieyſca ſwego, na którymeś go poſtawił; niech nie chodzi z nami na woynę, aby się nam nie ſtawił nieprzyiacielem w bitwie. Bo iakoż inaczey może przyiść do łaſki pana ſwego, iedno przez głowy tych mężow? * 1 Kron. 12, 19.

5. Azaż nie ten ieſt Dawid, któremu * ſpiewano hufcamy, mówiąc: Poraził Saul ſwóy tyśiąc, ale Dawid ſwoich dzieśięć tyśięcy?
*1 Sam, 18, 7. r. 21, 11. Syr. 47, 7.

II. 6. A tak wezwał Achys Dawida, i rzekł mu: Zywie PAn, żeś ty ßczyry i dobry ieſt w oczach moich, a podoba mi się wyście twoie, i weście twoie ze mną do obozu, bom nie znalazł w tobie nic złego ode dnia, któregoś przyßedł do mnie, aż do dnia tego; tylko w oczach Xiążąt niemaß łaſki.

7. Przetoż teraz wróć się, a idż w pokoiu i nieczyń nic, coby było przeciwnego w oczach Xiążąt Filiſtyńſkich.

8. I rzekł Dawid do Achyſa: Cożem wżdy uczynił? a coś znalazł w ſłudze twym ode dnia, któregom był przy tobie, aż do dnia tego, abym nie ßedł, i nie walczył przeciwko nieprzyiaciołom Króla, pana mego?

9. A odpowiadaiąc Achys, rzekł Dawidowi: Wiem, iżeś ty dobry w oczach moich, iako Anioł Boży; ale Xiążęta Filiſtyńſkie rzekły: Niech nie chodzi z nami na woynę.

10. A przetoż wſtań bardzo rano, i ſłudzy pana twego, którzy z tobą przyßli, a wſtawßy rano, ſkoro pocznie świtać, odeydzcie.

11. Wſtał tedy Dawid, ſam i mężowie iego, aby odßedł tym raniey, i nawrócił się do ziemie Filiſtyńſkiey, a Filiſtynowie ciągnęli do Jezreel.

Rozdział XXX.

I. Amalekitowie ſpalili Syceleg; 1. 2. II. ale Dawid wróciwßy się pogonił ie, 3-18. III. i plon im odiął, 18-20. IV. który też równo między wßyſtkie podzielił. 21-31.

A gdy się wrócił Dawid i mężowie iego do Sycelegu, był dzien trzeci, iako Amalekitowie wtargnęli byli na południe, i do Sycelegu, a zburzyli Syceleg, i ſpalili go ogniem.

2. I pobrali w niewolą niewiaſty, które były w nim; od nayմnieyßego aż do wielkiego nie zabili nikogo; ale tylko poimali, i odeßli drogą ſwą.

II. 3. A gdy przyßedł Dawid, i mężowie iego do miaſta, oto, ſpalone było ogniem, a żony ich, i ſyny ich, i córki ich w niewolą zabrano.

4. Tedy podnioſł Dawid, i lud, który był z nim, głos ſwóy, i płakali, aż im śiły do płaczu nie ſtało.

5. Obiedwie też żony Dawidowe były wzięte w niewolą: Achynoam Jezreelitka, i Abigail, przed tym żona Nabalowa z Karmelu.

6. I był utrapiony Dawid barzo; bo się zmawiał lud ukamionować go, gdyż gorzkośći pełna była dußa wßyſtkiego ludu, każdego dla ſynów ſwych, i dla córek ſwych; wßakże Dawid zmocnił się* w PANU, Bogu ſwoim. *Efez. 6, 10.

7. Tedy rzekł Dawid do Abiatara Kapłana, ſyna Achymelechowego: Weżmiy proßę dla mnie Efod; i wziął Abiatar Efod dla Dawida.

8. A tak się Dawid radził PAna, mówiąc: Mamli gonić to woyſko, i dogonięli go? A PAN mu rzekł: Goń; bo zapewne ich dogoniß, i zapewne odbiieß plon.

9. Szedł tedy Dawid, ſam i ona ßeść ſet mężów, które miał z ſobą, a przyßli aż do potoku Beſor; a niektorzy pozoſtali.

10. I gonił ie Dawid, ſam i cztery ſta mężów; bo pozoſtało było dwieście mężów ſpracowanych, a nie przeßli za potok Beſor.

11. I znaleźli męża Egipczanina na polu, a przywiedli go do Dawida, i da-

dali mu * chleba, i iadł; dali mu też wody, i pił; *Przyp. 25, 21.

12. Dali mu także i wiązankę fig i dwie gronie rozynków. Jadł tedy, i wrócił się duch iego weń; bo nie iadł chleba, ani pił wody przez trzy dni i przez trzy nocy.

13. J rzekł do niego Dawid: Czyieś ty? a zkądeś? Który odpowiedział: Jestem rodem z Egiptu, sługa męża Amalekity, i zostawił mię pan móy, żem się rozniemogł dziś trzeci dzień.

14. Wtargnęliśmy byli na południe do Cerety i do Juda, i na południe do Kaleb, i spaliliśmy Sycelog ogniem.

15. J rzekł mu Dawid: Mogłżebyś mię dowieść do tego woyska? Który rzekł: Przysięż mi przez Boga, iż mię nie zabiiesz, ani mię wydasz w rękę pana mego, tedy cię nawiodę na to woysko.

16. Nawiodł go tedy; a oto, oni leżeli po wszystkiey oney ziemi, iedząc i piiąc, i weseląc się ze wszystkich korzyści wielkich, które byli zabrali z ziemie Filistyńskiey, i z ziemie Judskiey.

17. Przetoż bił ie Dawid od wieczora aż do wieczora dnia drugiego, tak iż z nich żaden nie uszedł, oprócz czterech set młodzieńców, którzy wsiadszy na wielbłądy, uciekli.

III. 18. A tak odiął Dawid wszystko, co byli pobrali Amalekitowie, i dwie żony swoie odiął też Dawid,

19. Tak iż im nic nie zginęło od mała aż do wiela, i aż do synów, i córek, i do korzyści, i aż do wszystkiego, cokolwiek im zabrali, wszystko zasię przywiodł Dawid.

20. Przytym zabrał Dawid wszystkie trzody i stada, które gnano przed bydłem iego, i mówiono: Toć iest korzyść Dawidowa.

IV. 21. J przyszedł Dawid do onych dwu set mężów, którzy byli spracowani, że niemogli iść za Dawidem, i którym był kazał zostać u potoka Besor, którzy wyszli przeciw Dawidowi i przeciw ludowi, który z nim był; a przystąpiwszy Dawid do ludu, pozdrowił ie spokoynie.

22. A odpowiadaiąc wszyscy mężowie źli i niepobożni, którzy chodzili * z Dawidem, rzekli: Ponieważ ci nie chodzili z nami, nie damy im z łupów, któreśmy odięli, tylko każdemu żonę iego, i syny iego, te wziąwszy, niech odeydą. *1 Sam. 24, 14.

23. Tedy rzekł Dawid: Nieuczynicie tak, bracia moi, z tym, co nam dał PAN, który nas strzegł, a podał woysko, które było wyszło przeciwko nam w ręce nasze.

24. J któż was w tym usłucha? Bo iaki dział tego, który wyszedł na woynę, taki dział i tego, który został* przy tłomokach, równo się podzielą.
* 4 Moy. 31, 27. Joz. 22, 8. 2 Mach. 8, 28.

25. J stało się od onego dnia i napotym, że uchwalono to prawo, i ten zwyczay w Jzraelu aż do dnia tego.

26. A tak przyszedł Dawid do Sycelega, i posłał z onego łupu starszym w Juda, przyiaciołom swym, mówiąc: Oto macie błogosławieństwo z korzyści nieprzyiacioł PAńskich;

27. Tym, co byli w Bethel, * i co w † Ramacie na południe, i co byli w ** Gieter; *Joz. 19, 8.
† 1 Krol. 4, 13. ** Joz. 15, 48.

28. J co byli w Aroer, * i co byli w Sefamot, † i co byli w Estamo; **
* Joz. 13, 16. † 4 Moy. 34, 10. ** Joz. 15, 50.

29. J co byli w Racha, i co byli w miastach Jerahmeel, * i co byli w miastach Ceni; †
* 1 Sam. 27, 10. † Sędz. 1, 16.

30. J co byli w Horma, * i co byli w Chorasan, i co byli w Atach;
* Sędz. 1, 17.

31. J co byli * w Hebronie, i co byli na wszystkich mieyscach, kędy przemieszkiwał Dawid, sam i mężowie iego. *1 Kron. 6, 55.

Rozdział XXXI.

I. Porażka Jzraelitów, 1. II. w którey Jonatan z bracią swoią poległ. 2. 3. III. Saul się sam przebił. 4-7. IV. Filistynowie ciała ich na murze zawiesili, 8-10. V. Które mieszczanie Jabes zięli i pogrzebli. 11-13.

A Filistynowie zwiedli bitwę z Jzraelem; i uciekli * mężowie Jzraelscy przed Filistynami, a polegli zranieni na górze Gielboe.
* 1 Kron. 10, 1.

II. 2. J gonili Filistynowie Saula i syny iego, i zabili Filistynowie Jo-

nata-

natana, i Abynadaba, i Melchysuego, syny Saulowe.

3. A gdy się wzmagała bitwa przeciwko Saulowi, trafili nań strzelcy, mężowie strzelaiący z łuku, i † zraniony iest bardzo od strzelców.

[† J. bał się ich bardzo.]

III. 4. J rzekł Saul do wyrostka swego, który nosił broń iego: Dobądź miecza twego, a przebiy mię nim, by snadź nie przyszli ci nieobrzezańcy, i nie przebili mię, a nie czynili igrzyska ze mnie. Ale niechciał wyrostek iego; bo się bardzo bał. Przetoż Saul porwał miecz, i upadł nań.

5. A widząc wyrostek iego, iż umarł Saul, padł i on na miecz swóy, i umarł z nim.

6. Umarł tedy Saul, i trzey synowie iego, i wyrostek iego, co za nim broń nosił, i wszyscy mężowie iego dnia onego wespoł.

7. Co gdy uyrzeli mężowie Jzraelscy, którzy za doliną, i za Jordanem mieszkali, iż uciekali mężowie Jzraelscy, a iż umarł Saul, i synowie iego, odbieżawszy miast, pouciekali też, a przyszedszy Filistynowie mieszkali w nich.

IV. 8. A nazaiutrz przyszli Filistynowie, aby odzierali pobite; *i naleźli Saula, i trzech synów iego, leżących na górze Gielboe.

*1 Kron. 10, 8.

9. A uciąwszy głowę iego, zdarli z niego zbroie iego, i posłali po ziemi Filistyńskiey wszędzie, aby to opowiadano w kościele bałwanów ich, i między ludem.

10. J położyli zbroię iego w kościele Astarot; ale ciało iego przybili na murze Betsan.

V. 11. Tedy usłyszawszy o tym obywatele Jabes Galaad, co uczynili Filistynowie Saulowi:

12. Wstali wszyscy mężowie mocni, i szli przez onę całą noc, i wzięli ciało Saulowe, i ciała *synów iego z muru Betsan, a przyszedszy do Jabes spalili ie tam. *2 Sam. 2, 4.

13. A wziąwszy kości ich, pogrzebli ie pod drzewem w Jabes, i pościli siedm dni.

Wtóre Księgi Samuelowe,

które też zowią wtóre królewskie.

Rozdział I.

I. Amalekita śmierć Saulowę zwiastuie 1-4. II. powiada, że go on sam dobił. 5-12. III. Dawid na śmierć go skazawszy, 13-16. IV. Saula i Jonatana opłakiwa. 17-27.

Jstało się po śmierci Saulowey, gdy się Dawid wrócił od porażki *Amalekitów, że zmieszkał Dawid w Sycelegu przez dwa dni. *1 Sam. 30, 17. 18.

2. Tedy dnia trzeciego przybieżał mąż z obozu Saulowego, a szaty iego rozdarte były, i proch na głowie iego, który przyszedszy do Dawida, upadł na ziemię, i pokłonił się.

3. J rzekł do niego Dawid: Zkąd idziesz? J odpowiedział mu: Z obozum Jzraelskiego uszedł.

4. Rzekł mu znowu Dawid: Coż się stało? proszę powiedz mi. J odpowiedział: To, że uciekł *lud z bitwy, a do tego wiele poległo z ludu i pomarło, także i Saul, i Jonatan, syn iego, polegli. *1 Sam. 31, 1. 2.

II. 5. Zatym rzekł Dawid do młodzieńca, który mu to powiedział: Jakoż wiesz, iż umarł Saul i Jonatan, syn iego?

6. Odpowiedział mu młodzieniec, który mu to oznaymił: Przyszedłem z trefunku na górę Gielboe, a oto Saul łkwiał na włoczni swoiey, a wozy i iezdni doganiali go.

7. Tedy obeyrzawszy się, obaczył mię, i zawołał na mię, i rzekłem: Owom ia.

8. J rzekł mi: Coś ty zacz? A iam mu odpowiedział: Jestem Amalekita.

9. J rzekł mi: Stań, proszę, nademną, a zabiy mię; bo mię zięły ciężkości, gdyż iesźcze wszystka dusza moia we mnie iest.

10. Przetoż stanąwszy nadnim, zabiłem go; bom wiedział, że nie będzie żyw po upadku swoim, i wziąłem

łem koronę, która była na głowie iego, i zawieszenie, które było na ramieniu iego, a przyniosłem ie tu do pana mego.

11. Tedy Dawid pochwyciwszy szaty swoie, rozdarł* ie, także i wszyscy mężowie, którzy z nim byli. *2 Sam. 3, 31. r. 13, 31.

12. A żałuiąc płakali, i pościli aż do wieczora dla Saula, i dla Jonatana, syna iego, i dla ludu PAńskiego, i dla domu Izraelskiego, że polegli od miecza.

III. 13, I rzekł Dawid do młodzieńca, który mu to oznaymił: Zkądeś ty? i odpowiedział: Jestem synem męża przychodnia Amalekity.

14. Zatym rzekł do niego Dawid: Jakożeś się * nie bał ściągnąć ręki twey, abyś zabił pomazańca PAńskiego? *Ps. 105, 15.

15. Zawołał tedy Dawid iednego z sług, i rzekł: Przystąp, a zabiy go; a on go uderzył, że umarł.

16. I rzekł do niego Dawid: Krew twoia na głowę twoię; bo usta twoie świadczyły * przeciw tobie, mówiąc: Jam zabił pomazańca PAńskiego.*Matt. 12, 37. Luk. 19, 22.

IV. 17. Lamentował tedy Dawid lamentem takowym nad Saulem, i nad Jonatanem, synem iego.

18, (Rozkazawszy iednak, aby uczono synów Judskich z łuku strzelać, iako napisano w księgach * Jasar. †) *Joz. 10, 13. [†T. sprawiedliwych.]

19. O ozdobo Izraelska! na górach twoich zranionyś iest; iakoż polegli mocarze twoi!

20. Nie powiadayciesz * w Get, ani rozgłaszaycie po ulicach w Askalonie, aby się snadź nie weseliły córki Filistyńskie, by się snadź nie radowały córki nieobrzezańców. *Mich. 1, 10.

21. O Góry Gielboe! ani rosa, ani deszcz niech nie upada na was, i niech tam nie będą pola urodzayne; albowiem tam porzucona iest tarcz mocarzów, tarcz Saulowa, iakoby nie był pomazany oleiem.

22. Od krwie zabitych, i od sadła mocarzów strzała łuku Jonatanowego nie wracała* się na wstecz, a miecz Saulów † nie wracał się próżno. *1 Sam. 13, 3. r. 14, 13. † 1 Sam. 15, 7.

23, Saul i Jonatan, miłośni i przyiemni za żywota swego, i w śmierci swoiey nie są rozłączeni, nad orły lekczieyszi, nad lwy mocnieyszi byli.

24. Córki Izraelskie płaczcie nad Saulem, który was przyodziewał szarłatem roskosznym, a który was ubierał w kleynoty złote na szaty wasze.

25. Jakoż polegli mocarze w pośrzod bitwy! Jonatan na górach twoich zabity iest.

26. Bardzo mi cię żal, bracie móy Jonatanie, byłeś mi bardzo wdzięcznym; większa u mnie była miłość twoia, niż miłość niewieścia.

27. Jakoż polegli mocarze, a poginęła broń woienna!

Rozdział II.

I. Dawid za radą PAńską do Hebronu poszedł, 1-3. II. i pomazany iest nad Judą 4-7. III. a Izboset nad Izraelem. 8-11; IV. Walczą z sobą 12-16. V. Abner zwyciężony 17. VI. uciekaiąc Asaela zabił. 18-32.

I stało się potym, że pytał * Dawid PANA, mówiąc: Mamże iść do któregokolwiek miasta Judskiego? Któremu PAN odpowiedział: Idź. I rzekł Dawid: Dokądże póydę? I odpowiedział: Do Hebronu. *Sędz. 1, 1. r. 20, 18. 1 Sam. 23, 2. 2 Kron. 18, 4.

2. Tedy tam iechał Dawid, także i dwie żony iego, Achynoam Jezreelitka, i Abigail, żona przed tym Nabalowa z Karmelu.

3. Także męże swe, którzy z nim byli, zabrał Dawid, każdego z domem iego, i mieszkali w miastach Hebrońskich.

II. 4. Przyszli potym mężowie Juda, i * pomazali tam Dawida za Króla nad domem Juda; tedy opowiedziano Dawidowi, mówiąc: Mężowie z Jabes Galaad †, ci pogrzebli Saula. *1 Mach. 2, 57. † 1 Sam. 31, 12.

5. Tedy wyprawił Dawid posły do mężów z Jabes Galaad, i rzekł do nich: Błogosławieniście wy od PANA, którzyście uczynili to miłosierdzie nad panem waszym Saulem, żeście go pogrzebli.

6. Przetoż teraz niech uczyni PAN

z wa-

z wami miłośierdzie, i prawdę, a ia też oddam wam to dobrodziey-stwo, żeście uczynili tę rzecz.

7. Teraz tedy niech śię zmacniaią ręce wasze, a bądźcie mężnymi; bo choć umarł Saul, pan wasz, wszakże mnie pomazał dom Juda za Króla nad sobą.

III. 8. A Abner, syn Nerów, Hetman nad woyskiem Saulowym, wziął Izboseta syna Saulowego, i przy-prowadził go do Machanaim,

9. J uczynił go Królem nad Ga-laadem, i nad Assury, i nad Jezree-lem, i nad Efraimem, i nad Benia-minem, i nad wszystkim Izraelem.

10. Czterdzieśći lat miał Izboset, syn Saulów, gdy począł królo-wać nad Izraelem, a dwa lata królował; tylko dom Juda stał przy Dawidzie.

11. J była liczba dni, których był Dawid Królem w Hebronie nad domem Judskim, śiedm * lat i sześć mieśięcy. *2 Sam. 5, 5.

IV. 12. Potym wyszedł Abner, syn Nerów, i słudzy Izboseta, sy-na Saulowego, z Machanaim do Gabaonu.

13. Joab także, syn Sarwii, z sługami Dawidowymi wyszli, i potkali śię z sobą prawie u stawu Gabaońskiego, i zostali iedni na iedney stronie stawu, a drudzy na drugiey stronie stawu.

14. Tedy rzekł Abner do Joaba: Niech teraz wstaną młodzieńcy, a poigraią † przed nami. J rzekł Jo-ab: Niech wstaną. [† T. harcuią.]

15. Wstali tedy; i wyszło w liczbie dwanaśćie z Beniaminczyków z strony Izboseta, syna Saulowego, a dwanaśćie z sług Dawidowych.

16. Którzy uchwyciwszy śię, ka-żdy za głowę przeciwnika swego, utopił miecz swóy w boku ieden drugiego, i polegli pospołu. Prze-toż nazwano mieysce ono Helkat-hassurym, † które iest w Gabao-nie. [† T. pole rycerzów.]

V. 17. J była bitwa bardzo sro-ga dnia onego, a porażon iest Abner, i mężowie Izraelscy od sług Dawidowych.

VI. 18. Byli też tam trzey synowie Sarwii: Joab, Abisai, i Asael; ale Asael był prędkich nog, iako dzika koza.

19. J gonił Asael Abnera, a nie ustąpił idąc ani na prawą ani na lewą, ścigaiąc Abnera.

20. Ale obeyrzawszy śię Abner nazad, rzekł: Tyżeś iest Asael? a on mu odpowiedział: Ja.

21. Tedy mu rzekł Abner: Uchyl śię na prawą stronę twoię albo na lewą stronę twoię, a poimay sobie iednego z młodzieńców, i weźmiy sobie łupy z niego; ale Asael niechciał od niego ustąpić.

22. Tedy powtóre rzekł Abner do Asaela: Jdź precz ode mnie, bym cię snadź nie przebił ku ziemi; bo iakożbym śmiał podnieść twarz moię na Joaba, brata twego?

23. A gdy nie chciał ustąpić, u-derzył go Abner końcem * wło-cznie pod piąte żebro, tak iż wy-szła włocznia na drugą stronę. Tamże padł, i umarł na onymże mieyscu, a wszyscy, którzy przycho-dzili do onego mieysca, gdzie po-legł Asael i umarł, zastanawiali śię. *2 Sam. 3, 27.

24. Wszakże gonili Joab i Abi-sai Abnera; i zachodziło słońce, gdy przyszli do pagórku Amma, które iest przeciw Gia na drodze pustynie Gabaońskiey.

25. Tedy śię zebrali synowie Ben-iaminowi do Abnera, skupiwszy śię w ieden huf, i stanęli na wierz-chu iednego pagórka.

26. J zawołał Abner na Joaba i rzekł: Izali śię na wieki będzie srożył ten miecz? azaż nie wiesz, że na ostatku bywa gorzkość? dokądże nie rzeczesz ludowi, aby śię wrócił od pogoni braci swych?

27. Tedy rzekł Joab: Żywie Bóg, byś ty był nie wyzywał, † zaraz-by śię był z poranku lud wrócił, każdy od pogoni braci swych. [† H. nie mówił w. 14.]

28. A tak zatrąbił Joab w trą-bę i zastanowił śię wszystek lud, a nie gonili daley Izraela, ani śię więcey potykali.

29. Ale Abner i mężowie iego szli po-lem całą onę noc, a przeprawiwszy śię

się przez Jordan, przeszli przez wszystko Betoron, aż przyszli do Mahanaim.

30. A Joab wróciwszy się z pogoni za Abnerem, zebrał wszystek lud, i nie dostawało mu z sług Dawidowych dziewiętnastu mężów, i Asaela.

31. Ale słudzy Dawidowi pobili z Beniamińczyków, i z mężów Abnerowych trzy sta i sześćdziesiąt mężów, którzy tam pomarli.

32. A wziąwszy Asaela, pogrzebli go w grobie oyca iego, który był w Betlehem; potym szli całą noc Joab i mężowie iego, a na świtaniu przyszli do Hebronu.

Rozdział III.

I. Czasu tey woyny słabieie Izboset. 1. II. Dawidowi rodzą się synowie, 2-6. III. i Abner przedał się do niego. 6-13. IV. Izboset wrócił mu Michol 14-16. V. ze wszystkim Izraelem. 17-21. VI. Joab Abnera zdradą zabił, 22-30. VII. z czego Dawid był bardzo żałosny. 31-39.

I była długa woyna między domem Saulowym, i między domem Dawidowym. Wszakże Dawid postępował, i zmacniał się; ale dom Saulów schodził i niszczał.

II. 2. I narodziło się Dawidowi w Hebronie synów. * A był pierworodny iego Amnon z Achynoamy Jezreelitki; * 1 Kron. 3, 1.

3. Wtóry po nim był Heliab † z Abigaili, żony przed tym Nabalowey z Karmelu, a trzeci Absalom, syn z Maachy, córki Tolmaia Króla Giessur; 1 Kron. 3, 1.

[† nazwany Daniel.]

4. A czwarty Adoniasz, syn Hagity, a piąty Sefatyasz, syn Abitali;

5. A szósty Jetraam z Egle, żony Dawidowey. Ci się urodzili Dawidowi w Hebronie.

III. 6. I stało się, gdy była woyna między domem Saulowym i między domem Dawidowym, a Abner się mężnie zastawiał † o dom Saulów,

[† J. zmacniał się w domu Saulowym.]

7. (A Saul miał założnicę, którey imię było Ressa, córka Aie,) że rzekł Izboset do Abnera: Czemuś wszedł do założnice oyca mo-iego?

8. I rozgniewał się Abner bardzo o one słowa Izbosetowe, i rzekł: Izalim ia psia głowa, którym przeciw Judzie dziś uczynił miłosierdzie nad domem Saula, oyca twego, i nad bracią iego, i nad przyiaciołmi iego, i nie wydałem cię w rękę Dawidowę, a ty dziś szukasz na mnie nieprawości tey niewiasty?

9. To niech uczyni Bóg Abnerowi, i to niech mu przyczyni, ieżliże, iako przysiągł * PAn Dawidowi, nie pomogę do tego,

* 1 Sam. 15, 28. r. 16, 13.

10. Aby przeniesione było królestwo od domu Saulowego, a wystawiona stolica Dawidowa nad Izraelem, i nad Judą od Dan aż do Bersabee.

11. I nie mogł nic więcey odpowiedzieć Abnerowi, przeto że się go bał.

12. A tak wyprawił Abner posły do Dawida od siebie, mówiąc: Czyiaż iest ziemia? i żeby mówili: Uczyń przymierze twoie ze mną, a oto ręka moia będzie z tobą, aby obrócon był do ciebie wszystek Izrael.

13. Któremu odpowiedział: Dobrze, uczynię z tobą przymierze. A wszakże o iedno cię proszę, mianowicie, abyś nie przychodził przed oblicze moie, aż mi pierwey przywiedziesz Michol, córkę Saulowę, gdy będziesz chciał przyiść, abyś widział twarz moię.

IV. 14. I wyprawił Dawid posły do Izboseta, syna Saulowego, mówiąc: Wyday mi żonę moię Michol, * którąm sobie poślubił stem nieobrzezek Filistyńskich.

* 1 Sam. 18, 27.

15. Przetoż posłał Izboset, i wziął ią od męża, od Faltyela, * syna Laisowego. * 1 Sam. 25, 44.

16. Tedy szedł z nią mąż iey, a idąc za nią, płakał iey aż do Bachurym; i rzekł do niego Abner: Idź, a wróć się; i wrócił się.

V. 17. Uczynił potym Abner rzecz do starszych Izraelskich, mówiąc: Przeszłych czasów szukaliście Dawida, aby był Królem nad wami.

18. Przetoż teraz uczyńcie tak; bo PAN rzekł o Dawidzie, mówiąc: Przez rękę Dawida, sługi mego, wybawię lud móy Izraelski z ręki Filistyńskiey, i z ręki wszystkich nieprzyiacioł iego.

19. Toż

19. Toż też mówił Abner i do Beniaminczyków. Potym odszedł Abner, aby mówił z Dawidem w Hebronie wszystko, co dobrego było w oczach Izraela, i w oczach wszystkiego domu Beniaminowego.

20. Gdy tedy przyszedł Abner do Dawida do Hebronu, a z nim dwadzieścia mężów, sprawił Dawid na Abnera, i na męże, którzy z nim byli, ucztę.

21. I rzekł Abner do Dawida: Wstanę, a póydę, abym zebrał do Króla, pana mego, wszystkiego Izraela, którzy z tobą uczynią przymierze; a będziesz królował nad wszystkimi, iako żąda dusza twoia. A tak odprawił Dawid Abnera, który odszedł w pokoiu.

VI. 22. A oto, sludzy Dawidowi i Joab wracali się z woyny, korzyści wielkie z sobą prowadząc; ale Abnera iuż nie było u Dawida w Hebronie; bo go był odprawił, i odszedł był w pokoiu.

23. Joab tedy i wszystko woysko, które z nim było, przyszli tam; i dano znać Joabowi, mówiąc: Był tu Abner, syn Nerów, u Króla; ale go odprawił, i odszedł w pokoiu.

24. Przetoż wszedszy Joab do Króla, rzekł: Cożeś uczynił? Oto, przyszedł był Abner do ciebie; przeczżeś go puścił, aby zaś odszedł?

25. Znasz Abnera, syna Nerowego, gdyż przyszedł, aby cię zdradził, i żeby wiedział wyście twoie, i weście twoie, aby się wywiedział o wszystkim, co ty czynisz.

26. Tedy odszedszy Joab od Dawida, wyprawił posły za Abnerem, którzy go wrócili od studni Syra, o czym Dawid nie wiedział.

27. A gdy się wrócił Abner do Hebronu, odwiodł go Joab w pośrzod bramy, * aby z nim po cichu (osobno) mówił, i przebił go tam pod piąte żebro, że umarł dla krwie Asaela, brata swego. *1 Król. 2, 5.

28. Co gdy potym usłyszał Dawid, rzekł: Nieiestem winien, ani królestwo moie, przed PANEM aż na wieki krwie Abnera, syna Nerowego.

29. Niechay przyidzie na głowę Joabowę, i na wszystek dom oyca iego, i niech nie ustaie z domu Joabowego płynienie nasienia cierpiący, i trędowaty, i o kiiu chodzący, i od miecza upadaiący, i nie maiący chleba.

30. A tak Joab i Abisai, brat iego, zabili Abnera, przeto * iż on też był zabił Asaela, brata ich, w bitwie u Gabaonu. *2 Sam. 2, 23.

VII. 31. Rzekł potym Dawid do Joaba i do wszystkiego ludu, który był z nim: Porozdzieraycie odzienia * wasze, a opaszcie się w wory, i płaczcie nad Abnerem. A Król Dawid szedł za marami.
*2 Sam. 1, 11. r. 13, 31.

32. A gdy pogrzebli Abnera w Hebronie, podniosł Król głos swóy, i płakał nad grobem Abnerowym; płakał też wszystek lud.

33. A tak lamentuiąc Król nad Abnerem, rzekł: Izali tak miał umrzeć Abner, iako umiera nikczemnik?

34. Ręce twoie nie były związane, a nogi twoie nie były pętami obciążone; poległeś iako ten, który pada przed synami niezbożnymi. Tedy tym więcey wszystek lud płakał nad nim.

35. Potym przyszedł wszystek lud prosić Dawida, aby iadł chléb, gdy ieszcze był iasny dzień; ale przysiągł Dawid, mówiąc: To mi niechay uczyni Bóg, i to niech przyczyni, ieźli przed zaściem słońca skosztuię chleba, albo czego innego.

36. Co gdy wszystek lud obaczył, podobało się im to; a wszystko cokolwiek czynił Król, podobało się w oczach wszystkiego ludu.

37. I poznał wszystek Izrael dnia onego, że nie z naprawy królewskiey zabity był Abner syn Nerów.

38. I rzekł Król do sług swoich: Aza nie wiecie, że Hetman, a bardzo wielki, poległ dziś w Izraelu?

39. A iam dziś iako nowy, i dopiero pomazany Król; ci zasię mężowie, synowie Sarwii, srożsi są niżli ia; niechże odda PAN czyniącemu złe według złości iego.

Rozdział IV.

I. Izboseta zabito. 1-8. II. Zamordowania zemścił się Dawid. 9-12.

A Usłyszawszy Izboset, syn Saulow, że poległ Abner w Hebronie, zemdlały ręce iego, i wszystek Izrael był przestraszony.

2. Miał też syn Saulów dwu mężów Hetmanów nad hufami, imię iednego Baana, a imię drugiego Rechab, synowie Remmona Berotczyka z synów Beniaminowych; bo też Berod policzon był w Beniaminie.

3. Uciekli tedy Berotczykowie do Getaim, i byli tam przychodniami aż do onego dnia.

4. A Jonatan syn Saulów miał iednego syna chromego na nogi, (bo gdy miał pięć lat, a przyszła wieść o śmierci Saulowey, i Jonatanowey * z Jezreel, wziąwszy go mamka iego uciekała, a gdy prętko uciekała, upadł i ochramiał,) a imię iego † Mefiboset.

*1 Sam. 31, 2. †2 Sam. 9, 3.

5. Poszli tedy synowie Remmona Berotczyka, Rechab i Baana, i weszli, gdy był naygorętszy dzień, do domu Izboseta, który spał na łożku w południe.

6. Ci tedy weszli w dom iego, iakoby kupować zboża; tamże go przebili pod piąte żebro Rechab i Baana, brat iego, i uciekli.

7. Bo gdy byli weszli w dom, a on spał na łożku swym w pokoiu, kędy legał, tedy go przebili, i zabili go, a uciąwszy głowę iego, wzięli ią, i poszli drogą puszczy przez całą onę noc.

8. I przynieśli głowę Izbosetowę do Dawida do Hebronu, i rzekli do Króla: Oto, głowa Izboseta, syna Saulowego, nieprzyiaciela twego, który szukał duszę twoiey, a dał PAN Królowi, panu memu, pomstę dziśia nad Saulem i nad nasieniem iego.

II. 9. Tedy odpowiedział Dawid Rechabowi i Baanie, bratu iego, synom Remmona Berotczyka, i rzekł do nich: Żywie PAN, który wybawił duszę moię ze wszego uciſku;

10. Jeżlim onego, który mi * oznaymił, mówiąc: Oto umarł Saul, (choć mu się zdało, że wesołą nowinę przyniosł,) poimawszy zabił w Sycelegu, który rozumiał, żem mu miał dać zapłatę za poselstwo iego,

*2 Sam. 1, 15.

11. Jako daleko więcey ludzie niepobożne, gdyż zabili męża sprawiedliwego w domu iego, na łożu iego? A teraz, izali nie mam szukać krwie iego z ręki waszey, i wygładzić was z ziemie?

12. A tak rozkazał Dawid sługom, i zabili ie, a obciąwszy ręce ich, i nogi ich, zawieśili ie nad stawem w Hebronie; ale głowę Izbosetowę wziąwszy pogrzebli w grobie Abnerowym * w Hebronie.

*2 Sam. 3, 32.

Rozdział V.

I. Dawid przyięty za Króla od wszystkiego Izraela 1-5. II. wziął zamek Syon. 6-10. III. Poselstwo od Króla Hyrama do niego. 11. 12. IV. Pomnuie żony, i z nimi dzieci płodzi. 13-16. V. Poraził po dwa kroć Filistyny 17-25.

Zeszły się tedy wszystkie pokolenia Izraelskie do Dawida do Hebronu, i rzekły mówiąc: Oto, my iesteśmy * kość twoia, i ciało twoie.

*1 Kron. 11, 1.

2. A przeszłych czasów, gdy Saul był Królem nad nami, tyś wywodził i przywodził Izraela. Nad to rzekł PAN do ciebie: Ty będzieſz * paſt lud móy Izraelſki, a ty będzieſz wodzem nad Izraelem.

*Ps. 78, 71.

3. A tak wszyscy starśi Izraelscy przyszli do Króla do Hebronu; i uczynił z nimi Król Dawid przymierze w Hebronie przed PANEM; i pomazali Dawida za Króla nad Izraelem.

4. Trzydzieśći lat było Dawidowi, gdy począł królować, a królował przez czterdzieśći * lat. *1 Król. 2, 11.

5. W Hebronie królował nad Judą * przez śiedm lat i przez sześć mieśięcy, a w Jeruzalem królował przez trzydzieśći i trzy lata nad wszystkim Izraelem i nad Judą.

*1 Król. 2, 11.

II. 6. A tak poszedł Król i mężowie iego do Jeruzalem przeciw Jebuzeyczykowi mieszkaiącemu w oney ziemie, który rzekł do Dawida, mówiąc: Nie wnidzieſz sam, aż zniesieſz ślepe i chrome, iakoby mówili: Nie wnidzie tu Dawid.

7. Wszak-

7. Wßakże wziął Dawid zamek Syonski, a toć iest miasto Dawidowe.
8. Bo rzekł był Dawid onego dnia: Ktobykolwiek * zabił Jebuzeyczyka, a wßedłby na rynny, a pobił te ślepe i chrome, które ma w nienawiści dußa Dawidowa, postanowię go Hetmanem. Dla tegoż mawiano: Slepy i chromy † nie wnidzie do tego domu.
*1 Kron. 11. 6. † 3 Moy. 21, 18.
9. J mießkał Dawid na onym zamku, a przezwał go miastem Dawidowym, i pobudował ie Dawid wßędy w koło od Mello, i we wnątrz.
10. A Dawid idąc postępował i rosł; bo PAN Bóg zastępów był z nim.
III. 11. Tedy posłał * Hyram, Król Tyrski posły do Dawida, i drzewa cedrowe, i cieśle, i kamienniki, i murarze, którzy zbudowali dom Dawidowi. *1 Kron. 14, 1.
12. J poznał Dawid, iż go utwirdził PAN za Króla nad Jzraelem, a iż wywyżßył królestwo iego dla ludu swego Jzraelskiego.
IV. 13. J napoimował sobie Dawid ießcze więcey załóżnic i żon z Jeruzalem, przyßedßy * z Hebronu, a narodziło się więcey Dawidowi synów i córek. *2 Sam. 3, 3. 4.
14. A teć są * imiona tych, którzy mu się urodzili w Jeruzalem: Samma, i Sobab, i Natan, † i Salomon,
*1 Kron. 3, 5. † Luk. 3, 31.
15. J Jbchar, i Elisua, i Nefeg, i Jafia,
16. J Elisama, i Eliada, i Elifelet.
V. 17. A usłyßawßy * Filistynowie, że pomazano Dawida za Króla nad Jzraelem, rußyli się wßyscy Filistynowie, żeby ßukali Dawida, co gdy usłyßał Dawid, ustąpił na zamek.
*1 Kron. 14, 8.
18. Tedy Filistynowie przyciągnąwßy, rozpostarli się w dolinie Rafaim.
19. J radził się Dawid PANA, mówiąc: Mamli iść * przeciwko Filistynom? podaßli ie w ręce moie? Odpowiedział PAN Dawidowi: Jdź; bo pewnie podam Filistyny w ręce twoie. *1 Sam. 23, 2.
20. A tak przyciągnął Dawid do Baal Perazym, i * poraził ie tam Dawid, i rzekł: Rozerwał PAN nieprzyiacioły moie przedemną, iako się rozrywaią wody. Przetoż nazwał imię mieysca onego Baal Perazym. *Jzai. 28, 21.
21. J zostawili tam rytę swe obrazy, który popalił * Dawid i mężowie iego. *1 Kron. 14, 12.
22. Znowu ießcze przyciągnęli Filistynowie, i rozpostarli się w dolinie Rafaim.
23. J pytał się Dawid PANA, który odpowiedział: Nie póydzieß przeciwko nim; ale ie obtoczywßy z tyłu natrzeß na nie przeciwko morwom.
24. A gdy usłyßyß, iż zaßumią wierzchy morwów, tedy się rußyß, gdyż na ten czas póydzie * PAN przed tobą, aby poraził woyska Filistyńskie. *Ps. 59, 11. Mich. 2, 13.
25. J uczynił Dawid tak iako mu rozkazał PAN, a poraził Filistyny od Gabaa, aż kędy chodzą do * Gazer. *Joz. 16, 10.

Rozdział VI.

I. Dawid skrzynię Bożą do Jeruzalem przez prowadza. 1:5. II. Oza, który się iey dotknął, nagle zabity. 6. 7. III. Zostawię ią u Obededoma, 8:11. IV. zkąd ią potym do miasta swego z ofiarą i z weselem przeprowadził. 12:15. V. Michol go gromi 16-22. VI. a za to się niepłodną stawa. 23.

Nad to zebrał ießcze Dawid wßystkich * przebranych z Jzraela trzydzieści tysięcy. *1 Kron. 13, 5.
2. A rußywßy się, ßedł Dawid i wßystek lud, który był przy nim z Baala Judowego, aby przenieśli ztamtąd skrzynię Bożą, przy którey wzywano imienia PANA zastępów, siedzącego na Cherubinach, którzy są na niey.
3. J wstawili skrzynię Bożą na wóz nowy, wziąwßy ią * z domu Abynadabowego, który iest w Gabaa; lecz Oza i Achyo, synowie Abynadabowi, prowadzili on wóz nowy.
*1 Sam. 7, 1.
4. J wzięli ią z domu Abynadaba, który był w Gabaa, a ßli z skrzynią Bożą; lecz Achyo ßedł przed skrzynią.
5. Dawid zaś, i wßystek Jzrael grali przed PANEM na wßelakich instrumenciech z cedrowego drzewa, na harfach i na skrzypicach

cach, i na bębniech, i na piſzczałkach, i na cymbalech.

II. 6. A gdy przyßli do gumna Nachonowego, ściągnął Oza rękę ſwoię ku ſkrzyni Bożey, i zadzierżał* ią; bo woły były wyſtąpiły z drogi: *1 Kron. 13, 9. 10.

7. Przetoż rozgniewał śię bardzo PAN na Ozę, i zabił*go tam Bog dla śmiałośći, i tamże umarł przy ſkrzyni Bożey. *4 Moy. 4, 15. 16.

III. 8. I zafraſował śię Dawid, że PAN ſrodze zaraził Ozę, i nazwał mieyſce ono Perezoza aż do dnia tego.

9. A tak ulękł śię Dawid PANA dnia onego, i mówił: Jakoż wnidzie do mnie ſkrzynia PAńſka?

10. Przetoż niechciał Dawid wprowadzić do śiebie ſkrzynię PAńſką do miaſta ſwego, ale ią kazał wprowadzić w dom Obededoma Getteyczyka.

11. I zoſtała ſkrzynia PAńſka w domu Obededoma Getteyczyka przez trzy mieśiące, i błogoſławił PAN Obededomowi, i wßyſtkiemu domowi iego.

IV. 12. I oznaymiono Królowi Dawidowi, mówiąc: Błogoſławi PAN domowi Obededoma, i wßyſtkiemu, co ma, dla ſkrzynie Bożey. Tedy ßedßy Dawid, wziął ſkrzynię Bożą z domu* Obededoma do miaſta Dawidowego z weſelem. *1 Kron. 15, 25.

13. A gdy ci, którzy nieśli ſkrzynię PAńſką, poſtąpili na ßeść kroków, ofiarował wołu i barana tłuſtego.

14. I ſkakał Dawid ze wßyſtkiey mocy przed PANEM, a był Dawid obleczony w Efod lniany.

15. A tak Dawid, i wßyſtek dom Izraelſki prowadzili ſkrzynię PAńſką z weſelem, i z trąbieniem.

V. 16. I ſtało śię, gdy ſkrzynia PAńſka wchodziła do miaſta Dawidowego, że Michol, córka Saulowa, wyglądaiąc*, oknem, a widząc Króla Dawida ze wßyſtkiey mocy ſkaczącego przed PANEM, wzgardziła go w ſercu ſwoim. *1 Kron. 15, 29.

17. A gdy przynieśli ſkrzynię* PAńſką, poſtawili ią na mieyſcu ſwym w pośrzodku namiotu, który był dla niey rozbił Dawid, i ofiarował Dawid przed PANEM całopalenia i ſpokoyne ofiary. *1 Kron. 16, 1.

18. A gdy dokończył Dawid ofiarować całopalenia, i ofiar ſpokoynych, błogoſławił ludowi w imię PANA záſtępów.

19. I dał między wßyſtek lud, i między wßyſtko zgromadzenie Izraelſkie, od męża aż do niewiaſty, każdemu bochenek chleba ieden, i iednę ßtukę mięſa, i łagiew iednę wina. I odßedł wßyſtek lud, każdy do domu ſwego.

20. Potym wróćił śię Dawid, aby błogoſławił domowi ſwemu. I wyßła Michol, córka Saulowa, przeciwko Dawidowi, a rzekła: O iakoż chwalebny był dziś Król Izraelſki, który śię odkrywał dziś przed oczyma ſłużebnic ſług ſwoich, iako śię zwykł odkrywać ieden z ßalonych!

21. Tedy rzekł Dawid do Michol: Przed PANEM (który mnie raczey obrał niż oyca twego, i niżeli wßyſtek dom iego, rozkazuiąc mi, abym był Kśiążęciem nad ludem PAńſkim, nad Izraelem,) grałem, i będę grał przed PANEM.

22. A im będę podleyßym, niżlim śię ſtał, i uniżeńßym w oczach moich, tym u tych ſłużebnic, o których mi powiadaß, będę chwalebnieyßy.

VI. 23. Przetoż Michol, córka Saulowa, niemiała dziatek aż do dnia śmierci ſwoiey.

Rozdział VII.

I. Dawid chce dom PANU budować 1-3. II. PAN to Salomonowi zoſtawuiąc, pod iegoż figurą wieczne PANA Chryſtuſowe króleſtwo obiecuie, 4-17. III. za co Dawid dziękuie, 18-24. IV. i o wypełnienie tegoż prośi. 25-29.

I ſtało śię, gdy śiedział Król* w domu ſwym, a PAN mu dał odpoczynienie zewſząd od wßyſtkich nieprzyiaciół iego, *1 Kron. 17, 1. 2.

2. Że rzekł Król do Natana Proroka: Obacz proßę, ia mießkam w domu cedrowym, a ſkrzynia Boża ſtoi między kortynami.

3. Tedy rzekł Natan do Króla: Cokolwiek ieſt w ſercu twoim, idź, uczyń; bo PAN ieſt z tobą.

II. 4.

II. 4. Potym oneyże nocy stało się słowo PAńskie do Natana, mówiąc:
5. Idź a mów do sługi mego Dawida; tak mówi PAN: Izali mi ty zbuduieß dom ku mießkaniu?
6. Ponieważem nie mießkał * w domu ode dnia, któregom wywiodł syny Izraelskie z Egiptu, aż do dnia tego, alem chodził w namiecie i w przybytku; *1 Król. 8, 16. 1 Kron. 17, 5. 2 Kron. 6, 5. Izai. 66, 1.
7. I wßędzie gdziem chodził ze wßystkimi syny Izraelskimi, izalim i słowo rzekł któremu z Sędziów* Izraelskich, któremum rozkazał paść lud mój Izraelski, mówiąc: Czemużeście mi nie zbudowali domu cedrowego? *1 Kron. 17, 6.
8. Przetoż teraz to powiedz słudze memu Dawidowi: Tak mówi PAn zastępów: JAM ciebie* wziął z owczarnie od owiec, abyś był wodzem nad ludem moim, nad Izraelem; *1 Sam. 16, 12. Ps. 78, 70.
9. I byłem z tobą wßędy, gdzieśkolwiek chodził, i wygładziłem wßystkie nieprzyiacioły twoie przed tobą, i uczyniłem ci imię wielkie, iako imię wielkich ludzi, którzy są na ziemi.
10. I postanowię mieysce ludowi memu Izraelskiemu, i wßczepię go, iż będzie mießkał na mieyscu swym, i nie będzie więcey porußony, ani go więcey synowie nieprawości trapić będą, iako przed tym,
11. Ode dnia, któregom postanowił Sędzie nad ludem moim Izraelskim; i dam ci odpocżynienie od wßystkich nieprzyiaciół twoich. Przetoż opowiadać PAN, że on sam tobie dom zbuduie.
12. Gdy się wypełnią dni twoie, i zaśnieß z oycy twoimi, wzbudzę nasienie twoie po tobie, które wynidzie z żywota twego, a umocnię królestwo iego;
13. On* zbuduie dom imieniowi memu, a JA utwirdzę stolicę królestwa iego aż na wieki. *1 Krol. 5, 5. r. 6, 12. 1 Kron. 22, 10. Ps. 89, 4. 5. Ps. 132, 11.
14. JA mu będę za* oyca, a on mi będzie za syna, który gdy wystąpi, skarzę go rozgą ludzką, i plagami synów człowieczych. *Żyd. 1, 5.
15. Lecz miłośierdzie moie nie będzie odięte od niego, iakom ie odiął* od Saula, któregom odrzucił przed twarzą twoią. *1 Sam. 15, 26.
16. I będzie utwirdzony dom twój, i królestwo twoie aż na wieki przed tobą, a stolica twoia będzie trwała aż na wieki.
17. Według wßystkich słów tych, i według wßystkiego widzenia tego tak mówił Natan do Dawida.
III. 18. Tedy wßedßy Król Dawid, uśiadł przed obliczem PAńskim, i rzekł: Cożem ia iest PANIE Boże, i co za dom mój, żeś mię przywiodł aż dotąd?
19. Lecz i to mało było przed oblicznością twoią PANIE Boże; aleś też obietnicę uczynił o domie sługi twego na czas daleki, a to prawie obyczaiem ludzkim, PANIE Boże!
20. I coż więcey ma mówić Dawid przed tobą? albowiem ty znaß sługę twego o PANIE Boże.
21. Dla słowa twego, a według serca twego uczyniłeś te wßystkie wielkie rzeczy, oznaymuiąc ie słudze twemu.
22. Przetoż wielmożnym iesteś PANIE Boże; bo* niemaß podobnego tobie, i niemaß Boga oprócz ciebie według wßystkiego, cośmy słyßeli w ußy naße. *5 Moy. 3, 24. r. 4, 35. r. 32, 39. 1 Sam. 2, 2. Ps. 86, 8. Izai. 44, 6. r. 45, 18. Mark. 12, 29.
23. I gdzież iest taki lud na ziemi, iako Izrael? *dla któregoby Bóg ßedł, aby go sobie odkupił za lud, i uczynił sobie imię, i sprawił wam wielkie i straßne rzeczy w ziemi twoiey przed obliczem ludu twego, którys sobie wykupił z Egiptu, z pogaństwa i z bogów ich; *5 Moy. 4, 7. 5 Moy. 33, 29. Ps. 147, 20.
24. I zmocniłeś sobie lud twój Izraelski, abyć był ludem aż na wieki; a ty PANIE stałeś się im za Boga.
IV. 25. Przetoż teraz o PANIE Boże, słowo, któreś powiedział o słudze twoim, i o domu iego, utwirdź aż na wieki, a uczyń tak iakoś mówił,
26. Aby uwielbione było imię

twoie aż na wieki, żeby mówiono: PAN zastępów Bogiem nad Izraelem, a dom sługi twego Dawida będzie umocniony przed twarzą twoią.

27. Albowiem ty PANIE zastępów, Boże Izraelski, obiawiłeś słudze twemu, mówiąc: Dom zbuduię tobie. Przetoż za słuszną rzecz znalazł sługa twóy w sercu swoim, aby się modlił tobie tą modlitwą.

28. Teraz tedy PANIE Boże, tyś sam Bóg, a słowa twe są * prawda, i rzekłeś do sługi twoiego te dobre rzeczy. * Ps. 119, 86. Jan. 17, 17.

29. Raczże iuż teraz błogosławić domowi sługi twego, aby trwał na wieki przed tobą; boś ty PANIE Boże rzekł: Ze błogosławieństwem twoim będzie ubłogosławion dom sługi twego na wieki.

Rozdział VIII.

I. Dawidowe zwycięstwo nad narody, 1-8. II. poselstwo i upominki do niego, 9. 10. III. z których dary i łupy PANU poświęca; 11. 12. IV. przełożone tak świeckie iako i duchowne stanowi. 13-18.

I stało się potym, że poraził Dawid Filistyny, * i poniżył ie; a wziął Dawid Meteg Ammah z rąk Filistyńskich. * 1 Kron. 18, 1.

2. Poraził też i Moabity, które pomierzył sznurem, * zrównawszy ie z ziemią, i wymierzył ich dwa sznury na zabicie, a cały sznur na zachowanie przy żywocie; i byli Moabitowie sługami Dawidowymi, przynosząc mu podatki. * 4 Moy. 24, 17.

3. Poraził też Dawid Hadadezera, syna Rochobowego, Króla Soby, gdy wyiechał, aby rozprzestrzenił granice swe nad rzeką Eufrates.

4. I poimał z nich Dawid tysiąc i siedm set iezdnych, a dwadzieścia tysięcy ludu pieszego. I podrznął Dawid żyły wszystkim woźnikom, zachowawszy koni do sta wozów.

5. Przyciągnął tedy Syryiczyk z Damaszku na pomoc Hadadezerowi, Królowi Soby, i poraził Dawid Syryiczyków dwadzieścia i dwa tysiące mężów.

6. I osadził Dawid żołnierzem Syrya Damaską. A tak Syryiczycy byli sługami Dawidowymi, przynosząc mu podatki, i bronił PAN Dawida wszędzie, gdziekolwiek się obrócił.

7. Pobrał też Dawid tarcze złote, które mieli słudzy Hadadezerowi, i wniósł ie do Jeruzalem.

8. Przytym z Betachu i z Berotu, miast Hadadezerowych, przyniósł Król Dawid bardzo wiele miedzy.

II. 9. To usłyszawszy Tohy, Król * Emat, iż poraził Dawid wszystko woysko Hadadezowe, * 1 Kron. 18, 9.

10. Posłał Tohy, Jorama syna swego, do Króla Dawida, aby go pozdrowił w pokoiu, i winszował mu, przeto że zwalczył Hadadezera, i poraził go, (albowiem walczył z Tohim Hadadezer,) i przyniósł z sobą naczynia srebrne, i naczynia złote, i naczynia miedziane.

III. 11. Które też rzeczy poświęcił Król Dawid PANU z innym srebrem i złotem, które był poświęcił, pobrawszy od wszystkich narodów, które sobie podbił.

12. Jako od Syryiczyków, i od Moabczyków, i od synów Ammonowych, i od Filistynów, i od Amalekitów, i z łupów Hadadezera, syna Rochobowego, Króla Soby.

IV. 13. A tak uczynił sobie Dawid imię, gdy się wrócił, poraziwszy Syryiczyki w dolinie * solney, gdzie pobił ośmnaście tysięcy ludu. * Ps. 60, 1. 2.

14. Postanowił też straż w Edom, wszystkę ziemię Edomską osadziwszy żołnierzami; i byli wszyscy Edomczycy sługami Dawidowymi, a bronił PAN Dawida wszędzie, gdzie się obrócił,

15. I królował Dawid nad wszystkim Izraelem, i czynił sąd i sprawiedliwość wszystkiemu ludowi swemu.

16. A Joab, syn Sarwii, był † nad woyskiem, a Jozafat, syn Abyludów, Kanclerzem.

[† I. Hetmanem wielkim. 2 Sam. 20, 23.]

17. A Sadok, syn Achytobów, i Achymelech, syn Abiatarów, byli Kapłanami, a Saraia Pisarzem.

18. Banaias też, syn Joiadów, nad Cheretczykami i * Feletczykami, a synowie Dawidowi byli Książętami. * 1 Kron. 18, 17.

Roz-

Rozdział. IX.

I. Dawid Mefibosetowi, synowi Jonatanowemu, wßystkie pola Saulowe przywrócił, 1:8. II. a Sybę mu za sprawcę przydał. 9:13.

Tedy rzekł Dawid: Jestże ießcze kto, coby pozostał z domu Saulowego, abym uczynił nad nim miłosierdzie dla Jonatana?

2. J był z domu Saulowego sługa, którego zwano Syba; tego zawołano do Dawida. J rzekł Król do niego: Tyżeś iest Syba? A on odpowiedział: Jam iest, sługa twóy.

3. Potym rzekł Król: Jestże ießcze kto z domu Saulowego, abym nad nym * uczynił miłosierdzie Boże? Odpowiedział Syba Królowi: Jest ießcze syn Jonatanów, † chromy na nogi. * 1 Sam. 20, 14. † 2 Sam. 4, 4.

4. J rzekł do niego Król: Gdzieli iest? A Syba odpowiedział Królowi: Oto, iest w domu Machyra, syna * Ammielowego, w Lodebarze. * 2 Sam. 17, 27.

5. Przetoż posłał Król Dawid, i wziął go z domu Machyra, syna Ammielowego z Lodebaru.

6. A gdy przyßedł Mefiboset, syn Jonatana, syna Saulowego, do Dawida, upadł na oblicze swe, i pokłonił się. J rzekł Dawid: Mefibosecie! Który odpowiedział: Oto, sługa twóy.

7. J rzekł do niego Dawid: Nie boy się; bo zapewne uczynię z tobą miłosierdzie dla Jonatana, oyca twego, i przywrócęć wßystkę rolą Saula, dziada twego, a ty będzieß iadł chléb u stołu mego zawżdy.

8. Tedy ukłoniwßy się, rzekł: Coż iest sługa twóy, żeś się obeyrzał na psa zdechłego, iakom ia iest?

II. 9. Zatym wezwał Król Syby, sługi Saulowego, i rzekł mu: Cokolwiek miał Saul i wßystek dom iego, dałem synowi pana twego.

10. Sędzieß tedy sprawował rolą iego, ty, synowie twoi, i słudzy twoi, a będzieß dodawał, aby miał chléb syn pana twego, któryby iadł; ale Mefiboset, syn pana twego, będzie zawżdy iadał chléb u stołu mego. A Syba miał piętnaście synów i dwadzieścia sług.

11. J odpowiedział Syba Królowi: Wßytko, co rozkazał Król, pan móy, słudze swemu, tak uczyni sługa twóy, aczkolwiek Mefiboset mogłby iadać u stołu mego, iako ieden z synów królewskich.

12. Miał też Mefiboset syna małego imieniem Micha, a wßyscy, którzy mießkali w domu Sybowym, byli sługami Mefibosetowymi.

13. A tak Mefiboset mießkał w Jeruzalem; bo on u stołu królewskiego zawżdy iadał, a był chromy na obie nodze.

Rozdział X.

I. Dawid posłał nawiedzać i cieszyć Króla Ammonitskiego Hanona. 1. 2. II. Ten posły iego zelżył, 3. 4. III. którego Dawid i z pomocnikami iego poraził. 5:19.

J stało się potym, że umarł Król synów Ammonowych, a królował Hanon, syn iego, po nim.

2. Tedy rzekł Dawid: Uczynię * miłosierdzie z Hanonem, synem Nahasowym, iako uczynił oyciec iego miłosierdzie ze mną. J posłał Dawid cießąc go przez sługi swe po oycu iego, a tak przyßli słudzy Dawidowi do ziemie synów Ammonowych. * 1 Kron. 19, 2.

II. 3. Ale Książęta synów Ammonowych rzekły do Hanona, pana swego: J mniemaß, żeby to uczciwość czynił Dawid oycu twemu, iż przysłał do ciebie tych, którzyby cię cießyli? azaż raczey nie dla tego posłał Dawid sługi swe do ciebie, aby przepatrzyli miasto, i wyßpiegowali ie, aby ie potym zburzył?

4. A tak wziąwßy Hanon sługi Dawidowe, ogolił im po połowie brody ich, i poobrzynał ßaty ich aż do połowy, aż do zadków ich, i puścił ie.

III. 5. A gdy to opowiedziano Dawidowi, posłał przeciwko nim, (ponieważ oni mężowie byli bardzo obelżeni.) i rzekł im Król: Zostańcie w Jerycho, aż odrostą brody waße, a potym się wrócicie.

6. Widząc tedy * synowie Ammonowi, że się zbrzydzili Dawidowi, posłali ciż synowie Ammonowi, i naięli za pieniądze Syryiczaka z domu Rechob, i Syryiczyka w Soba, dwadzieścia tysięcy pießych, a od Kró-

Króla Maacha tysiąc mężów, a od Istoba dwanaście tysięcy mężów.
*1 Kron. 19, 6.

7. Co gdy usłyszał Dawid, posłał Joaba ze wszystkim woyskiem ludzi rycerskich.

8. Tedy synowie Ammonowi wyciągnęli, a uszykowali się do bitwy przed samym weściem w bramę; Syryiczyk zasię z Soby, i Rechob, i Istob, i Maacha byli osobno w polu.

9. Przetoż widząc Joab uszykowane woyska przeciwko sobie z przodku i z tyłu, wybrał niektóre ze wszystkich przebranych z Izraela, i uszykował woysko przeciwko Syryiczykom.

10. A ostatek ludu dał pod rękę Abisaia, brata swego, i uszykował ie przeciwko synom Ammonowym.

11. I rzekł: Jeźli mi Syryiczycy będą silnymi, będziesz mi na pomoc; a ieźli tobie synowie Ammonowi będą silnymi, przyidę ć na pomoc.

12. Zmacniay się, a bądźmy mężnymi za lud nasz, i za miasta Boga naszego, a PAN niech uczyni, co dobrego iest w oczach iego.

13. Nastąpił tedy Joab, i lud, który był z nim, aby zwiodł bitwę z Syryiczykami; a oni uciekli przed nim.

14. Tedy synowie Ammonowi uyrzawszy, że uciekali Syryiczycy, uciekli i oni przed Abisaim, i weszli do miasta. A Joab wrócił cię od synów Ammonowych, i przyszedł do Jeruzalem.

15. A gdy obaczyli Syryiczycy, iż są porażeni od Izraela, zebrali się wespoł.

16. I posłał Hadarezer, a wywiodł Syryiczyki, którzy byli za rzeką, *i przyciągnęli do Helam, a Sobach, Hetman woyska Hadarezerowego prowadził ie. [Eyfrates.]

17. I oznaymiono to Dawidowi, który zebrawszy wszystkiego Izraela, przeprawił się przez Jordan, i przyszedł do Helam, gdzie uszykowawszy woysko Syryiczycy przeciw Dawidowi zwiedli z nim bitwę.

18. Tedy uciekli Syryiczycy przed Izraelem, i poraził Dawid Syryiczyków siedm set wozów, i czterdzieści tysięcy iezdnych; do tego Sobacha, Hetmana woyska ich, ranił, który tamże umarł.

19. A gdy uyrzeli wszyscy Królowie, hołdownicy Hadarezerowi, iż porażeni byli od Izraela, uczynili pokoy z Izraelem, i służyli im; i bali się Syryiczycy, dawać pomocy na potym synom Ammonowym.

Rozdział XI.

I. Dawid dopuścił się cudzołostwa z żoną Uryaszową. 1-5. II. Uryasza zabić kazał, 6-26. III. a żonę iego poiął. 27.

Istało się* po roku tego czasu, gdy zwykli Królowie wyieżdżać na woynę, posłał Dawid Joaba, i sługi swoie z nim, i wszystkiego Izraela, aby pustoszyli syny Ammonowe. I oblegli Rabbę, a Dawid został w Jeruzalem. *1 Kron. 20, 1.

2. I stało się przed wieczorem, gdy wstał Dawid z łoża swego, a przechadzał się po dachu domu królewskiego, że uyrzał z dachu niewiastę, myiącą się, a ta niewiasta była bardzo piękna na weyrzeniu.

3. Tedy posłał Dawid, pytaiąc się o oney niewieście, i rzekł: Azaż to nie Betsabee, córka Eliamowa, żona Uryasza Hetteyczyka?

4. Posłał tedy Dawid posły, i wziął ią. Która gdy weszła do niego, spał* z nią; a ona się była oczyściła od nieczystoty swoiey, potym wróciła się do domu swego. *3 Moy. 18, 20.

5. I poczęła ona niewiasta, a postawszy oznaymiła Dawidowi, i rzekła: Jam brzemienna.

II. 6. I posłał Dawid do Joaba mówiąc: Poślij do mnie Uryasza Hetteyczyka. I posłał Joab Uryasza do Dawida.

7. A gdy przyszedł Uryasz do niego, pytał go Dawid, iakoby się powodziło Joabowi, i iakoby się powodziło ludowi, i iakoby się powodziło woysku.

8. Nad to rzekł Dawid do Uryasza: Idź do domu twego, a umyi nogi twoie. I wyszedł Uryasz z domu królewskiego, a niesiono za nim † potrawy królewskie. [I. upominek.]

9. Ale

9. Ale Uryasz spał przede drzwiami domu królewskiego ze wszystkimi sługami pana swego, i nie szedł do domu swoiego.

10. J opowiedziano Dawidowi, mówiąc: Nie szedłci Uryasz do domu swego. J rzekł Dawid do Uryasza: Azażeś ty nie z drogi przyszedł? przeczżeś wżdy nie szedł do domu twego?

11. J rzekł Uryasz do Dawida: Skrzynia Boża, i Jzrael, i Juda zostawaią w namieciech, a pan móy Joab, i słudzy pana mego w polu obozem leżą, a iabym miał wniść do domu mego, abym iadł, i pił, i spał z żoną swą? Jakoś ty żyw, i iako żywa dusza twoia, żeć tego nie uczynię.

12. Tedy rzekł Dawid do Uryasza: Zostańże tu ieszcze dziś, a iutro cię odprawię. J został Uryasz w Jeruzalem przez on dzień, i nazaiutrz.

13. Potym go wezwał Dawid, aby iadł i pił przed nim, i upoił go; wszakże wyszedszy w wieczór, spał na łożu swoim z sługami pana swego, a do domu swego nie wszedł.

14. A gdy było rano, napisał Dawid list do Joaba, i posłał go przez ręce Uryasza.

15. A w liście napisał te słowa: Postawcie Uryasza na czele bitwy naytęższey; między tym odstąpcie na zad od niego, aby będąc raniony umarł.

16. J stało się, gdy obległ Joab miasto, postawił Uryasza na mieyscu, kędy wiedział, że byli mężowie naymocnieysi.

17. A wypadszy mężowie z miasta, ztoczyli bitwę z Joabem, i poległo z ludu kilka sług Dawidowych, poległ też Uryasz Hetteyczyk

18. Tedy posłał Joab, i oznaymił Dawidowi wszystko, co się stało w bitwie.

19. A rozkazał posłowi, mówiąc: Gdy wypowiesz Królowi, co się stało w bitwie,

20. Tedy ieżliby się Król rozgniewał, a rzekłciby: Przeczżeście tak blisko przystąpili do miasta ku bitwie? azażeście nie wiedzieli, iż cistaią z muru?

21. Któż zabił Abymelecha, syna Jerubbesetowego? izali nie niewiasta, *zrzuciwszy nań sztukę kamienia młyńskiego z muru, tak że umarł w Tebes? przeczżeście przystępowali do muru? Tedy rzeczesz: Sługa też twóy Uryasz Hetteyczyk poległ. *Sędz. 9, 53.

22. A tak poszedł poseł, a przyszedszy oznaymił Dawidowi wszystko, z czym go był posłał Joab.

23. J rzekł on poseł do Dawida: Zmocnili się przeciwko nam mężowie, i wyszli przeciwko nam w pole, a goniliśmy ie aż do samey bramy.

24. W tym strzelali strzelcy na sługi twoie z muru, i zabito kilka sług królewskich, tamże i sługa twóy Uryasz Hetteyczyk poległ.

25. Tedy rzekł Dawid do posła: Tak powiesz Joabowi: Niechci to serca nie psuie, boć tak miecz to tego, to owego pożera; następuy potężnie na miasto, i zburz ie, a dodaway † serca rycerstwu.
(† H. mu, t. Joabowi.)

26. A usłyszawszy żona Uryaszowa, iż umarł Uryasz, mąż iey, płakała męża swego.

III. 27. A gdy wyszła żałoba, posłał Dawid, i wziął ią w dom swóy, i była mu za żonę, i porodziła mu syna. Ale to była zła rzecz, którą uczynił Dawid przed oczyma Pańskimi.

Rozdział XII.

I. Natan Dawida gromi. 1-12. II. On grzech wyznawa, a Prorok mu go odpuszcza, 13. III. i śmierć dzieciątka opowiada. 14-23. Salomon mu się urodził, 24. 25. V. a Rabba dobyta, 26-31.

Przetoż posłał PAN Natana do Dawida; który przyszedszy do niego, rzekł mu: Dwa mężowie byli w iednym mieście, ieden bogaty a drugi ubogi.

2. Bogaty miał owiec i wołów bardzo wiele;

3. A ubogi nie miał iedno owieczkę iednę małą, którą był kupił, i chował ią, aż urosła przy nim, także i przy dziatkach iego; z bochna iego iadała, i z kubka iego piiała, i na łonie iego sypiała, a była mu iako córka.

4. A gdy przyszedł gość do onego męża bogatego, żałował wziąć z owiec swoich albo z wołów swoich, aby

aby nagotował ucztę gościowi, który był do niego przyßedł; ale wziął owieczkę męża onego ubogiego, i nagotował ią mężowi, który był do niego przyßedł.

5. Tedy zapaliwßy się gniewem Dawid na onegoż męża bardzo, rzekł do Natana: Żywie PAN, że godzien śmierci iest mąż, który to uczynił;

6. Owcę tę * nagrodzi czwórako, przeto iż to uczynił, a nie żałował go. *2 Moy. 22, 1.

7. J rzekł Natan do Dawida: Tyś iest tym mężem. Takci mówi PAN, Bóg Jzraelski: JAM cię pomazał, abyś * był Królem nad Jzraelem, i JAM cię wyrwał z rąk Saulowych; *1 Sam. 16, 13.

8. A podałemci dom pana twego, i żony pana twego na łono twoie; nad to oddałemci dom Jzraelski i Judski, a byłoliby to mało, przydałbymci był daleko więcey.

9. Czemużeś znieważył słowo PAńskie, czyniąc to złe przed oczyma iego? Uryaßa Hetteyczyka zabiłeś mieczem, a żonę iego wziąłeś sobie za żonę, a samegoś zabił mieczem synów Ammonowych.

10, Przetoż teraz nie odeydzie miecz z domu twego aż na wieki dla tego, iżeś mię znieważył, a wziąłeś żonę Uryaßa Hetteyczyka, abyć była za żonę.

11. Tak mówi PAN: Oto, JA wzbudzę przeciwko tobie złe z domu twego, a pobrawßy żony twe przed oczyma twymi, dam ie bliźniemu twemu, a będzie iawnie spał † z żonami twoimi.
[† H. przed oczyma słońca.]

12. A chociaś to ty uczynił potaiemnie, JA iednak uczynię to przed wßystkim Jzraelem, i przed słońcem.

II. 13, Tedy rzekł Dawid do Natana: Zgrzeßyłem * PAnu. Zaś rzekł Natan do Dawida: PAN też przeniosł grzéch twóy, nie umrzeß.
* Ps. 51, 6. Syr. 47, 13.

III, 14. Wßakże iżeś dał przyczynę, aby urągali nieprzyiaciele PAńscy dla tey sprawy, przetoż syn, któryć się urodził, pewnie umrze.

15. Potym odßedł Natan do domu swego. W tym zaraził PAN dziecię, które była urodziła żona Uryaßowa Dawidowi, i zwątpiono o nim.

16. Tedy się modlił Dawid Bogu za dziecięciem i pościł, a wßedßy do pokoiu, leżał przez noc na ziemi.

17. J przyßli starßi domu iego do niego, aby go podnieśli z ziemie; ale niechciał, i nie iadł z nimi chleba.

18. J stało się dnia siodmego, że umarło dziecię. A obawiali się słudzy Dawidowi, oznaymić mu, iż umarło dziecię, bo mówili: Oto, póki ießcze dziecię było żywo, mówiliśmy z nim, a nie słuchał głosu naßego, coż gdy mu powiemy: Umarło dziecię, dopieroż się będzie trapił?

19. A widząc Dawid, że słudzy iego ßeptali z sobą, porozumiał Dawid, iż umarło dziecię. J rzekł Dawid do sług swoich: Albo umarło dziecię? A oni odpowiedzieli: Umarło.

20. Tedy wstawßy Dawid z ziemie, umył się, i namazał się, i odmienił ßaty swoie, a wßedßy do domu PAńskiego, modlił się; potym wróciwßy się do domu swego, kazał sobie dać ieść, i położono przedeń chléb, i iadł,

21. J rzekli słudzy iego do niego: Coż to iest, coś uczynił? Dla dziecięcia, póki ießcze żyło, pościłeś i płakałeś, a gdy umarło dziecię, wstałeś i iadłeś chléb?

22. A on rzekł: Póki ießcze dziecię żyło, pościłem i płakałem; bom mówił: Któż wié, niezmiłuieli się PAN nademną, że będzie żywo dziecię. * Syr. 38, 9.

23. Ale teraz, gdy iuż umarło, przeczżebym miał pościć? Jzali ie mogę ießcze na zad wrócić? Ja póydę do niego, ale się ono nie wróci do mnie.

IV. 24. J cießył Dawid Betsabeę, żonę swą, a wßedßy do niey, spał z nią. J porodziła * syna, i nazwał imię iego Salomon, a PAN go miłował. *1 Kron. 3, 5. Matt. 1, 6.

25. Przetoż posłał Natana Proroka, i nazwał imię iego Jedydya † dla PANA. [† umiłowany PANU.]

V. 26.

V. 26. Potym walczył Joab przeciw Rabbie synów Ammonowych, i wziął miasto królewskie,

27. A postawszy Joab posły do Dawida, rzekł: Walczyłem przeciw Rabbie, † i wziąłem miasto wód.

(† J. odiąłem miastu wodę.)

28. Przetoż teraz zbierz ostatek ludu, a połoz się obozem przeciwko miastu, i weźmi ie, bym ia snadź nie wziął miasta tego, a przypisanoby zwycięstwo imieniowi memu.

29. A tak zebrał Dawid wszystek lud, i ciągnął przeciw Rabbie, i dobywał go, a wziął ie.

30. Wziął też koronę Króla ich z głowy iego, która ważyła talent † złota, a kamienie drogie było na niey, i włożono ią na głowę Dawidowę, a łupów z miasta wyniósł bardzo wiele. († J. centnar.)

31. Lud też, który był w mieście, wywiodszy, † podał pod piły, i pod brony żelazne, i pod siekiery żelazne, i wegnał ie w piec cegielny. †† A tak uczynił wszystkim miastom synów Ammonowych, i wrócił się Dawid, i wszystek lud iego do Jeruzalem.

[† J. kazał piłami poprzecierać.] [†† T. spalił ie.]

Rozdział XIII.

I. Amnon zelżył siostrę swą Tamarę 1-22. II. Absalom go u siebie przy dobrey myśli zabił. 23-39.

Jstało się potym, że Absalom, syn Dawidów, miał siostrę piękną imieniem Tamar, którey się rozmiłował Amnon, syn Dawidów.

2. J trapił się Amnon tak, że zachorzał dla Tamary, siostry swoiey; bo panną była, i trudno się zdało Amnonowi, aby iey co miał uczynić.

3. Lecz Amnon miał przyiaciela, którego zwano Jonadab, syn Semmy, brata Dawidowego, a ten Jonadab był mężem bardzo mądrym.

4. Który mu rzekł: Czemuż tak schniesz synu królewski ode dnia do dnia? czemuś mi nie oznaymisz? Tedy mu rzekł Amnon: Rozmiłowałem się Tamary, siostry Absaloma, brata mego.

5. J rzekł mu Jonadab: Układź się na łożku twoim, a uczyń się chorym; a gdy przyidzie oyciec twóy, aby cię nawiedził, rzeczesz mu: Niech przyidzie proszę Tamar, siostra moia, i da mi ieść, a nagotuie przed oczyma mymi potrawę, abym widział a iadł z ręku iey.

6. Tedy się układł Amnon, zmyślaiąc sobie chorobę. A gdy przyszedł Król nawiedzać go, rzekł Amnon do Króla: Niech przyidzie proszę Tamar, siostra moia, aby zgotowała przed oczyma mymi dwa placki, abym iadł z ręku iey.

7. Przetyż posłał Dawid do Tamary w dom, mówiąc: Jdź zaraz do domu Amnona, brata twego, a nagotuy mu potrawę.

8. Przyszła tedy Tamar do domu Amnona, brata swego, a on leżał; a wziąwszy mąki rozmęciła, i uczyniła placki przed oczyma iego, i upiekła ie.

9. Potym wziąwszy panewkę, wyłożyła przedeń; ale niechciał ieść. J rzekł Amnon: Każcie precz wszystkim ode mnie; a tak wyszli wszyscy od niego.

10. Tedy rzekł Amnon do Tamary: Przynieś sam tę potrawę do pokoiu, abym iadł z ręki twey. A tak wziąwszy Tamara placki, które nagotowała, przyniosła ie przed Amnona, brata swego, do pokoiu.

11. A gdy mu podawała, aby iadł, uchwyciwszy ią, rzekł do niey: Pódź, leż ze mną, siostro moia.

12. Która mu rzekła: Zaniechay, bracie móy, a nie czyń mi gwałtu, bo się niema dziać nic takiego w Jzraelu; nie czyńże tego szaleństwa.

13. Bo gdziezbym się obróciła z zelżywością moią? a ty będziesz iako ieden z szalonych w Jzraelu. Ale raczey mów proszę z Królem; bo mię nie odmówi tobie.

14. Lecz on niechciał usłuchać głosu iey; ale zmogszy ią, uczynił iey gwałt, * i leżał z nią.

* 1 Moy. 34, 2. 3 Moy. 18, 9.

15. Potym nienawidział iey Amnon nienawiścią bardzo wielką, tak iż większa była nienawiść, którą iey nienawidział, niż miłość, którą ią pierwey miłował. J rzekł iey Amnon: Wstań, idź precz.

16. Która mu odpowiedziała: Dla te-

tego to większa złość, niż owa, którąś zemną popełnił, że mię wyganiasz. Ale iey on nie chciał usłuchać.

17. Owszem zawoławszy chłopca swego, który mu posługował, rzekł: Wywiedźcie tę zaraz precz ode mnie, a zamkni drzwi za nią.

18, (Ale ona miała na sobie pstrą suknią; albowiem w takowych sukniach chadzały córki królewskie panny,) i wywiodł ią precz sługa iego, i zaparł drzwi za nią.

19. Tedy posypała Tamar popiołem głowę swą, a pstrą szatę, która była na niey, rozdarła, i włożywszy rękę swą na głowę swoię, poszła, a idąc krzyczała.

20. I rzekł do niey Absalom, brat iey: Albo Amnon, brat twóy, był z tobą? Milczże, śiostro moia; brat twóy iest, nie przypuszczay tego do serca swego. A tak mieszkała Tamar będąc opuszczona w domu Absaloma, brata swego.

21. A Król Dawid usłyszawszy o tym wszystkim, rozgniewał się bardzo.

22. I nie mówił Absalom z Amnonem ani źle ani dobrze; bo nienawidział Absalom Amnona, przeto że zgwałcił Tamarę, śiostrę iego.

II. 23. I stało się po wyściu dwu lat, gdy strzyżono owce Absalomowe w Baalchasor, które iest w Efraim, że wezwał Absalom wszystkich synów królewskich.

24. Bo przyszedł Absalom do Króla i rzekł: Oto teraz strzygą owce słudze twemu; niech idźie proszę Król i słudzy iego z sługą twoim.

25. I rzekł Król do Absaloma: Nie, synu móy; niech teraz nie chodźiemy wszyscy, abyśmy cię nie obciążyli. A choć mu przynaglał, nie chciał iść, ale mu błogosławił.

26. Rzekł potym Absalom: Poniewaź ty nie chcesz, niechże idźie proszę z nami Amnon, brat móy. I rzekł mu Król: A pocożby miał iść z tobą?

27. A gdy nań nalegał Absalom, posłał z nim Amnona, i wszystkie syny królewskie.

28. Tedy przykazał Absalom sługom swoim, mówiąc: Pilnuycie proszę, gdy podweseli serce swoie Amnon winem, a rzekę do was: Biycie Amnona, zabiycież go, nie boycie się, bom ia wam rozkazał; zmocniciež się, a mężnie sobie pocznicie.

29. I uczynili słudzy Absalomowi Amnonowi, iako im był rozkazał Absalom. Przetoż wstawszy wszyscy synowie królewscy wśiedli każdy na muła swego, i uciekli.

30. W tym gdy ieszcze byli w drodze, wieść przyszła do Dawida w te słowa: Pozabiiał Absalom wszystkie syny królewskie, i nie został z nich ani ieden.

31. Tedy wstał Król, i rozdarł szaty swoie, i padł na ziemię, a wszyscy słudzy iego stali około niego, rozdarszy szaty swe.

32. A ozwawszy się Jonadab, syn Semmy, brata Dawidowego, rzekł: Niech nie mówi pan moy, że wszystkie młodźieńce, syny królewskie, pobito; boć tylko syn Amnon zabity, gdyż to w umyśle Absalomowym ułożono było od onego dnia, którego zgwałcił Tamarę, śiostrę iego.

33. Przetoż teraz niech nie przypuszcza tego Król, pan móy, do serca swego, mówiąc: Wszyscy synowie królewscy polegli, gdyż tylko sam Amnon poległ.

34. Tedy uciekł Absalom; a podniószy sługa, który był na straży, oczy swe uyrzał, a oto, lud wielki przychodził drogą, którą chodzono do niego z boku góry.

35. I rzekł Jonadab do Króla: Owo synowie królewscy iadą; wedle słowa sługi twego tak się stało.

36. A gdy przestał mówić, oto synowie królewscy przyszli, a podniószy głosy swe płakali; także i Król, i wszyscy słudzy iego płakali płaczem bardzo wielkim.

37. Ale Absalom uciekszy uszedł do Tolmaia, syna Ammihudowego, Króla Giessur; i żałował Dawid syna swego po one wszystkie dni.

38, A Absalom uciekł, i przyszedł do Giessur, a był tam przez trzy lata.

39. Potym pragnął † Król Dawid wi-

widzieć Absaloma; bo iuż był odżałował śmierci Amnonowey.
(† J. pragnął wyiechać do Absaloma.)

Rozdział XIV.

I. Dawid za namową niewiasty mądrey dozwolił się wrócić Absalomowi, 1-22. II. a za przyczyną usilną Joabową przyiął go zaś w łaskę. 23-33.

A porozumiawszy Joab, syn Sarwii, że się serce królewskie obróciło ku Absalomowi,

2. Posłał Joab do Tekuy, i wziął ztamtąd niewiastę mądrą, i rzekł do niey: Proszę zmyśl, iakobyś w żałobie była, a oblecz się proszę w szaty żałobne, i nie namazuy się oleykiem, ale bądź iako niewiasta, która przez wiele dni w żałobie chodzi po umarłym.

3. I wnidziesz do Króla, a będziesz mówiła do niego w ten sposób; i † nauczył iey Joab, iako miała mówić.
(† H. włożył słowa w usta iey.)

4. Przetoż mówiła ona niewiasta Tekuitska do Króla, upadszy obliczem swym na ziemię, a pokłoniwszy się rzekła: Ratuy Królu!

5. I rzekł iey Król: Coż ci? A ona odpowiedziała: Zaistem ia niewiasta wdowa; bo mi mąż móy umarł.

6. A służebnica twoia miała dwu synów, którzy się powadzili z sobą na polu; a gdy nie był, ktoby ie rozwadził, ranił ieden drugiego, i zabił go.

7. A oto, powstawszy wszystka rodzina przeciw służebnicy twoiey, mówiąc: Wyday tego, który zabił brata swego, że go * zabiiemy za duszę brata iego, którego zamordował, owszem zgładzimy i dziedzica; a tak zagaszą iskierkę moię, która pozostała, aby nie zostawili mężowie memu imienia i szczątko na ziemi.
* 5 Moy. 24, 17.

8. Tedy rzekł Król do niewiasty: Idź do domu twego, a ia skażę za tobą.

9. I odpowiedziała niewiasta Tekuitska Królowi: Królu, panie móy, niech będzie na mnie ta nieprawość, i na domu oyca mego; ale Król i stolica iego niech będzie niewinna.

10. I rzekł Król: Będzieli kto mówił przeciwko tobie, przywiedź go do mnie, a potym nie tknie się ciebie więcey.

11. Tedy ona rzekła: Wspomni proszę, Królu, na PANA Boga twego, aby się nie mnożyli mściciele krwie na zgubę, a nie zgładzili syna mego. I odpowiedział: Żywie PAN, że nie spadnie i naymnieyszy włos syna twego na ziemię.

12. Zatym rzekła niewiasta: Niech przemówi proszę służebnica twoia do Króla, pana mego, słowo. A on rzekł: Mów.

13. Rzekła tedy niewiasta: I czemużeś umyślił podobną rzecz przeciw ludowi Bożemu? albowiem Król mówi to słowo, iakoby był winny, ponieważ nie chcesz przywrócić Króla wygnańca swego.

14. Wszyscy * umieramy, a iesteśmy iako wody rozlane po ziemi, które nie mogą bydź zebrane; lecz iemu Bóg nie odiął † żywota, ale pewnie umyślił, aby nie wyganiał od siebie wygnańca. * Ps. 89, 49. Syrac. 14, 18. († J. nie brakuie osobami.)

15. A teraz, żem przyszła mówić do Króla, pana mego, te słowa, przyczyną iest, że mię przestraszył lud; przetoż rzekła służebnica twoia: Będę teraz mówiła do Króla, snadź co uczyni Król na prozbę służebnice swoiey.

16. Albowiem usłyszy to Król, i wybawi służebnicę swoię z rąk męża, który wygładzić chce mnie, i syna mego społem, z dziedzictwa Bożego.

17. Rzekła też służebnica twoia: Wżdyć mi będzie słowo Króla, pana mego, ku pociesze; albowiem iako Anioł Boży, tak iest Król, pan móy, słuchaiąc dobrego i złego, a PAN Bóg twóy niech będzie z tobą.

18. A odpowiadaiąc Król rzekł do niewiasty: Proszę nie tay przedemną tego, o co cię spytam. I rzekła niewiasta: Mów proszę, Królu, panie móy.

19. Tedy rzekł Król: Izali ty tego wszystkiego nie czynisz z naprawy Joabowey? I odpowiedziała niewiasta, i rzekła: Jako żywie dusza twoia, Królu, panie móy, że nie iest można uchylić się ani na prawą,

ani na lewą od wßystkiego, co mówił Król, pan móy; albowiem sługa twóy Joab, on mi to rozkazał, i * on nauczył służebnice twoiey tych wßystkich słów.

[† H. włożył w usta te słowa.]

20. Żem odmieniła sposob tey mowy, sprawił to sługa twóy Joab; lecz pan móy mądry iest, iako iest mądry Anioł Boży, wiedząc wßystko, co się dzieie na ziemi.

21. Przetoż rzekł Król do Joaba: Otom teraz to uczynił. Idźże a przywróć dziecię me Absaloma.

22. J upadł Joab obliczem swoim na ziemię, a pokłoniwßy się błogosławił Królowi, i rzekł Joab: Dziś poznał sługa twóy, żem nalazł łaskę w oczach twoich, Królu, panie móy, ponieważ uczynił Król dosyć prozbie sługi swego.

II. 23. Wstał tedy Joab, a ßedł do Giessur, i przywiodł Absaloma do Jeruzalem.

24. J rzekł Król: Niech się wróci do domu swego, ale oblicza mego niech nie widzi. A tak wrócił się Absalom do domu swego, ale oblicza królewskiego nie widział.

25. A nie było męża tak krasnego, iako Absalom we wßystkim Jzraelu, coby miał tak wielką chwałę; od stopy nogi iego aż do wierzchu głowy iego nie było na nim zmazy.

26. A gdy strzygł głowę swoię, (a zwykł ią na każdy rok strzydz; bo mu ciężała, przetoż ią strzygł,) ważyły włosy głowy iego dwieście syklów wagi królewskiey.

27. J urodzili się Absalomowi trzey synowie, i córka iedna, ktorey imię było Tamar, która niewiasta była piękna na weyrzeniu.

28. J mießkał Absalom w Jeruzalem dwa lata, a twarzy królewskiey nie widział.

29. Przetoż posłał Absalom do Joaba, chcąc go posłać do Króla, ale on nie chciał przyiść do niego; posłał potym powtóre, i nie chciał przyiść.

30. Tedy rzekł do sług swoich: Przepatrzcie rolą Joabowę podle roli moiey, gdzie ma ięczmień; idźcież a spalcie go ogniem. J zapalili słudzy Absalomowi rolą onę ogniem.

31. Zatym wstawßy Joab, przyßedł do Absaloma w dom, i rzekł do niego: Czemuż słudzy twoi spalili rolą moię ogniem?

III. 32. J odpowiedział Absalom Joabowi: Otom posłał do ciebie, mówiąc: Przyidź sam, a poślę cię do Króla, abyś mówił: Na cożem przyßedł z Giessur? Lepiey mi było tam ießcze zostać; przetoż teraz niech oglądam oblicze królewskie; wßak ieźli iest przy mnie nieprawość, niech mię rozkaże zabić.

33. Tedy przyßedł Joab do Króla, i oznaymił mu. J przyzwał Absaloma, który przyßedł do Króla, i ukłonił się twarzą swą ku ziemi przed Królem; i pocałował Król Absaloma.

Rozdział XV.

I. Absalom przez fortele Królem został. 1-9. II. Przeciwko oycu i ludem się zbuntował. 10, 13. III. Dawid przed nim uciekać musiał 1-37.

J stało się potym, że sobie nasprawiał Absalom wozów, i koni, i pięćdziesiąt mężów, którzy chodzili przed nim.

2. J wstawaiąc rano Absalom stawał podle drogi u bramy, a każdego męża, maiącego sprawę a idącego do Króla na sąd, przyzywał Absalom do siebie, i mówił: Z któregożeś ty miasta? A gdy mu odpowiedział: Z iednego pokolenia Jzraelskiego iest sługa twóy,

3. Mówił mu Absalom: Oto, sprawa twoia dobra iest, i sprawiedliwa; ale niemaß ktoby cię wysłuchał u Króla.

4. Nad to mówił Absalom: O ktoby mię postanowił sędzią w tey ziemi! aby do mnie chodził każdy, któryby miał sprawę u sądu, dopomogłbym mu do sprawiedliwości.

5. A gdy kto przystąpił, i ukłonił mu się, ściągał rękę swą, a uiąwßy go, całował go.

6. A toć czyniwał Absalom wßystkiemu Jzraelowi, który przychodził na sądy do Króla, i ukradał Absalom serca mężów Jzraelskich.

7. J stało się po czterdziestu lat, że rzekł

rzekł Absalom do Króla: Niech idę proszę, a oddam ślub mój w Hebronie, któryym poślubił PANU.

8. Albowiem ślub poślubił sługa twój, kiedym mieszkał w Giessur* Syryiskim, mówiąc: Jeżliże mię zaśię kiedy przywróci PAN do Jeruzalem, tedy służyć będę PANU.

*2 Sam. 13, 37.

9. J rzekł mu Król: Idź w pokoiu. A on wstawszy poszedł do Hebronu.

II. 10. Tedy rozesłał Absalom szpiegi między wszystkie pokolenia Jzraelskie, aby rzekli: Skoro usłyszycie głos trąby, mówcież: Króluie Absalom w Hebronie.

11. A z Absalomem poszło było dwieście mężów z Jeruzalem zaproszonych, którzy szli w prostości swoiey, niewiedząc o niczym.

12. Posłał też Absalom po Achytofela Giloniczyka, raycę Dawidowego, aby przyszedł z miasta swego Gilo, gdy miał sprawować ofiary. J stało się sprzysiężenie wielkie, a lud się schodził, i przybywało go Absalomowi.

13. Potym przyszedł poseł do Dawida, mówiąc: Obróciło się serce * mężów Jzraelskich za Absalomem. *Ps. 3, 1.

III. 14. Tedy rzekł Dawid do wszystkich sług swoich, którzy z nim byli w Jeruzalem: Wstańcie, a uciekaymy; inaczey nieuszlibyśmy przed twarzą Absalomową. Spieszcież się, aza uydziem, by się snadź nie pospieszył, a nie zaiechał nas, i nie obalił na nas złego, i nie wysiekł miasta ostrzem miecza.

15. J rzekli słudzy królewscy do Króla: Wszystko, cokolwiek sobie upodoba Król, pan nasz, oto, słudzy twoi.

16. A tak wyszedł Król, i wszystek dom iego pieszo; tylko zostawił Król dziesięć niewiast załóżnic, aby strzegły domu.

17. A gdy wyszedł Król i wszystek lud pieszo, stanęli na iednym mieyscu z daleka.

18. Wszyscy też słudzy iego szli przy nim, i wszyscy Chereteczycy, i wszyscy Feleteczycy, i wszyscy Getteyczycy, sześć set mężów, którzy byli przyszli pieszo z Get, szli przed twarzą królewską.

19. Tedy rzekł Król do Itaia Getteyczyka: Czemuż i ty z nami idzieś? Wróć się, a zostań przy Królu; boś ty cudzoziemiec, a nie długo wróciś się do mieysca twego.

20. Niedawnoś przyszedł, a dziś bym cię ruszyć miał, abyś z nami szedł? Gdyż ia idę, sam niewiem dokąd; wróćże się, a odprowadź bracią swoie; niech będzie z tobą miłosierdzie i prawda.

21. Ale odpowiedział Itai Królowi, mówiąc: Żywie PAN, żywie też Król, pan mój, że na którymkolwiek mieyscu będzie Król, pan mój, choć w śmierci, choć w żywocie, tam też będzie sługa twój.

22. J rzekł Dawid do Itaia: Pódźże, a przeydź. J przeszedł Itai Getteyczyk, i wszyscy mężowie iego, i wszystkie dziatki, które były z nim.

23. Tedy wszystka ziemia płakała głosem wielkim, i wszystek lud, który przechodził. A tak Król przeszedł przez potok * Cedron, a wszystek lud przeszedł przeciw drodze ku puszczy.

*Joh. 18, 1.

24. A oto i Sadok i wszyscy Lewitowie byli z nim, niosąc skrzynię przymierza Bożego, i postawili skrzynię Bożą; szedł też Abiatar, aż wszystek on lud przeszedł z miasta.

25. J rzekł Król do Sadoka: Odnieś zaśię skrzynię Bożą do miasta. Jeżlić znaydę łaskę w oczach PAńskich, przywróci mię zaśię, a ukaże mi ią, i przybytek swój.

26. Ale ieżliby tak rzekł: Nie podobasz mi się; otom ię, niech mi uczyni, co dobrego iest w oczach iego.

27. Nad to rzekł Król do Sadoka Kapłana; Izaliś nie iest * Widzącym? Wróćże się do miasta w pokoiu, i Achymaas, syn twój, i Jonatan, syn Abiatarów, dway synowie waśi, z wami. * 1 Sam. 9, 9.

28. Oto, ia pomieszkam w równinach na puszczy, póki nie przyidzie od was poselstwo dawaiące mi znać.

29. A tak odprowadzili zasię Sadok i Abiatar skrzynię Bożą do Jeruzalem, i zostali tam.

30. Ale Dawid szedł na górę oliwną, wstępuiąc i płacząc, maiąc głowę przykrytą, i idąc boso; wszystek też lud, który z nim był, zakryli każdy głowę swoię, a szli wstępuiąc i płacząc.

31. Tedy dano znać Dawidowi, mówiąc: Achytofel iest z tymi, którzy się zbuntowali z Absalomem. I rzekł Dawid: O PANIE, proszę, obróć w głupstwo radę Achytofelowę.

32. I stało się, gdy Dawid przyszedł aż na wierzch góry, aby się tam pomodlił Bogu, oto, potkał się z nim Chusai Arachyta, miawszy rozdarte szaty swe, a proch na głowie swoiey.

33. I rzekł mu Dawid: Jeźli póydziesz ze mną, będziesz mi ciężarem;

34. Ale ieźli się do miasta wrócisz, a rzeczesz do Absaloma: Królu, sługą twoim będę, bom był sługą oyca twego z dawna, ale teraz iam sługą twoim: tedy mi obrócisz wniwecz radę * Achytofelowę. * 2 Sam. 17, 7.

35. Azaż tam nie będzie z tobą Sadoka i Abiatara, Kapłanów? Przetoż cokolwiek usłyszysz z domu królewskiego, oznaymisz Sadokowi i Abiatarowi, Kapłanom.

36. Są też tam z nimi dwa synowie ich, Achymaas, syn Sadoków, i Jonatan, syn Abiatarów, przez które dacie mi znać o wszystkim, co iedno usłyszycie.

37. Szedł tedy Chusai przyiaciel Dawidów do miasta, a Absalom też wiechał do Jeruzalem.

Rozdział XVI.

I. Syba fałszywie oskarżywszy pana swego Mefiboseta 1-3. II. otrzymał maiętność iego. 4. III. Semei złorzeczy Dawidowi. 5-13. IV. Chusai na zdradzie z Absalomem przestawa. 14-19. V. Za radą Achytofelową Absalom z założnicami oycowskimi nierząd płodzi. 20-23.

A gdy Dawid zszedł trochę z wierzchu góry, oto Syba, sługa Mefibosetów, zaszedł mu w drogę z parą osłów osiodłanych, na których było dwieście chlebów, i sto wiązanek rozynków, i sto wiązanek fig, i łagiew wina.

2. Tedy rzekł Król do Syby: Na coż to? I odpowiedział Syba: Osłowie ci dla czeladzi królewskiey, aby na nich ieździła, a chléb i figi aby iedli słudzy, a wino, aby pił, ktoby ustał na puszczy.

3. I rzekł mu Król: A gdzież iest syn pana twego? I odpowiedział Syba * Królowi: Oto został w Jeruzalem; albowiem mówił: Dziś mi przywróci dom Izraelski królestwo oyca mego. * 2 Sam. 19, 17.

II. 4. Zatym rzekł Król do Syby: Oto, twoie iest wszystko, cokolwiek miał Mefiboset. I rzekł Syba, pokłon uczyniwszy: Niech znaydę łaskę przed oczyma twymi Królu, panie móy.

III. 5. I przyszedł Król Dawid aż do Bahurym, a oto, ztamtąd mąż wyszedł z rodu domu Saulowego, a imię iego było * Semei, syn Giery, który wyszedszy, idąc złorzeczył. * 2 Sam. 19, 16. 1 Król. 2, 8.

6. A * ciskał kamieńmi na Dawida, i na wszystkie sługi Króla Dawida, choć wszystek lud, i wszystko rycerstwo szło po prawey stronie iego, i po lewey stronie iego. * 2 Moy. 22, 28.

7. I tak mówił * Semei, złorzecząc mu: Wynidź, wynidź mężu krwie, i mężu niezbożny. * Syr. 23, 20.

8. Obrócił na cię PAN wszystkę krew domu Saulowego, na któregoś mieyscu królował, a podał PAN królestwo w ręce Absaloma, syna twego; a otoś ty † we złym twoim, boś iest mężem krwie. († J. w nieszczęściu.)

9. I rzekł * Abisai, syn Sarwii, do Króla: Czemuż złorzeczy ten zdechły pies Królowi, panu memu? Niech idę proszę, a utnę głowę iego. * 2 Sam. 19, 21.

10. Ale Król rzekł: Coż wam do tego, synowie Sarwii, że złorzeczy? Ponieważ mu PAN rzekł: Złorzecz Dawidowi, i któżby śmiał rzec: * Czemu tak czynisz? * Job. 9, 12. r. 11, 10.

11. Nad to rzekł Dawid do Abisaiego i do wszystkich sług swoich: Oto, syn móy, który wyszedł z żywota mego, szuka duszę moiey, iakoż daleko więcey teraz syn Jemini? Zaniechaycie

cie go, niech złorzeczy; boć mu PAN rozkazał.

12. Snadź weyrzy PAN na utrapienie moie, a odda mi PAN dobrym za złorzeczenie iego dziſieyſze.

13. A tak ſzedł Dawid, i mężowie iego drogą, a Semei ſzedł ſtroną góry przeciwko niemu, a idąc złorzeczył, i ciſkał kamieńmi przeciw niemu, i miotał prochem.

IV. 14. J przyſzedł Król ze wſzyſtkim ludem, który był przy nim, ſpracowany, i tamże odpoczynął.

15. Lecz Abſalom i wſzyſtek lud mężów Jzraelſkich, przyſzli do Jeruzalem, także i Achytofel z nim.

16. A gdy przyſzedł Chuſai Arachyta, przyiaciel Dawidów, do Abſaloma, rzekł Chuſai do Abſaloma: Niech żywie Król, niech żywie Król!

17. Tedy rzekł Abſalom do Chuſaia: A takaż to miłość twoia ku przyiacielowi twemu? przeczżeś nie ſzedł z przyiacielem twoim?

18. Odpowiedział Chuſai Abſalomowi: Nie; ale którego obrał PAN, i lud ten, i wſzyſcy mężowie Jzraelſcy, tego będę, i z nim zoſtanę.

19. Do tego, komuż ia będę ſłużył? izali nie ſynowi iego? Jakom ſłużył oycu twemu, tak będę i tobie.

V. 20. Rzekł potym Abſalom do Achytofela: Radźcież, co mamy czynić?

21. Odpowiedział Achytofel Abſalomowi: Wnidź do załóżnic oyca twego, które zoſtawił, aby ſtrzegły domu; a uſłyſzawſzy wſzyſtek Jzrael, żeś ſię omierzył oycu twemu, zmocnią ſię ręce wſzyſtkich, którzy ſą z tobą.

22. Przetoż *rozbili Abſalomowi namiot na dachu. J wſzedł Abſalom do załóżnic oyca ſwego przed oczyma wſzyſtkiego Jzraela.
*2. Sam. 12, 11.

23. A rada Achytofelowa, którą dawał, była na on czas w takiey wadze, iakoby ſię kto radził Boga. Takować była wſzelka rada Achytofelowa, iako u Dawida, tak u Abſaloma.

Rozdział XVII.

I. Radę Achytofelowę przeciw Dawidowi 1-4. II. rozerwawſzy Chuſai, 5-14. III. Dawida przeſtrzegł. 15-22. IV. Zaczym ſię Achytofel obieſił 23. V. a Abſalom ſzedł za oycem w pogoń. 24-29.

Nad to rzekł Achytofel do Abſaloma: Niech proſzę wybiorę dwanaście tyśięcy mężów, a wſtawſzy będę gonił Dawida tey nocy;

2. J przypadnę nań, pokąd ieſt ſpracowany i zemdlonych rąk, a ztrwożę go, i uciecze wſzyſtek lud, który ieſt z nim, a zabiię Króla ſamego.

3. A tak przywrócę wſzyſtek lud do ciebie; bo iakoby ſię wſzyſcy ku tobie nawrócili, gdy zabiię tego męża, którego ty ſzukaſz, a wſzyſtek ſię lud uſpokoi.

4. J ſpodobało ſię to Abſalomowi, i wſzyſtkim ſtarſzym Jzraelſkim.

II. 5. Jednak rzekł Abſalom: Zawołay rychło i Chuſaia Arachyty, abyśmy uſłyſzeli, co on téż powie.

6. A gdy przyſzedł Chuſai do Abſaloma, rzekł Abſalom do niego, mówiąc: Tak powiedział Achytofel, mamyli uczynić według rady iego, czyli nie? i ty powiedz.

7. Tedy odpowiedział Chuſai Abſalomowi: Nie dobra ieſt rada, którą teraz dał Achytofel.

8. Nad to rzekł Chuſai: Swiadomeś oyca twego i mężów iego, iż ſą mężni, i ſerca zaiuſzonego, iako niedźwiedzica oſierociała w polu; do tego oyciec twóy ieſt mąż waleczny, i nie będzie nocował z ludem.

9. A podobno i teraz ſię kryie w iakiey iaſkini, albo na którymkolwiek mieyſcu. J ſtałoby ſię, ieżliżeby kto z twoich poległ na tym początku, żeby każdy, ktoby o tym uſłyſzał, rzekł: Stała ſię porażka w ludu, który ſzedł za Abſalomem.

10. Tedy i naymężnieyſzy, którego ſerce iako ſerce lwie, bardzo oſłabieie; bo wie wſzyſtek Jzrael, że mężnym ieſt oyciec twóy, i mężni wſzyſcy, którzy ſą z nim.

11. Aleć radzę, aby ſię do ciebie cale zebrał wſzyſtek Jzrael od Dan aż do *Beerſeba, iako piaſek, który ieſt przy morzu w mnoſtwie, a ty żebyś oſobą ſwą ſzedł na woynę. *Oze. 1, 10.

12. A tak pociągniemy przeciwko niemu, na którymkolwiek mieyscu naleziony będzie, i przypadniemy nań, iako pada rosa na ziemię, i nie zostanie z niego, to iest, z tych wszystkich mężów, którzy są z nim, ani ieden.

13. A ieżliżby do którego miasta uszedł, tedy zniesie wszystek Izrael do onego miasta powrozy, a pociągniemy ie aż do potoka, tak iż tam nie będzie nalezion ani kamyk.

14. Tedy rzekł Absalom i wszyscy mężowie Izraelscy: Lepsza iest rada Chusaiego Arachyty, niż rada Achytofelowa. Albowiem PAN* był postanowił, aby rozerwana była rada Achytofelowa, która była dobra, a tak aby przywiodł PAN złe na Absaloma.

*2 Sam. 15, 31. Izai. 8, 10.

III. 15. I oznaymił* Chusai Sadokowi i Abiatarowi, Kapłanom: Tak a tak radził Achytofel Absalonowi, i starszym Izraelskim; alem ia tak a tak radził. *2 Sam. 15, 32. 36.

16. Teraz tedy poślicie co rychley, a oznaymicie Dawidowi, mówiąc: Nie zostaway tey nocy w równinach puszczy; ale bez odwłoki przeydź, by snadź nie był pożarty Król, i wszystek lud, który iest z nim.

17. A Jonatan i Achymaas stali u studnie Rogiel; i poszła dziewka, a oznaymiła im, aby poszli, i odnieśli to Królowi Dawidowi; bo się nie śmieli ukazać, ani wniść do miasta.

18. Wszakże obaczył ie niektóry sługa, i powiedział Absalomowi. Przetoż poszedszy obadwa spieszno, weszli w dom niektórego męża w Bahurym, który miał studnią na dworze swym, i spuścili się do niey.

19. A wziąwszy niewiasta płachtę, rozciągnęła ią na wierzchu studnie, i nasypała na niey krup; a tak się tego nie dowiedziano.

20. Bo gdy przyszli słudzy Absalomowi do oney niewiasty w dom, rzekli: Gdzie iest Achymaas i Jonatan? odpowiedziała im niewiasta: Przeszli przez rzekę; a poszukawszy ich, i niezналazszy, wrócili się do Jeruzalem.

21. A gdy oni odeszli, tedy owi wystąpiwszy z studnie poszli, i oznaymili Królowi Dawidowi, mówiąc do niego: Wstańcie, przeprawcie się co rychley przez wodę; albowiem tak radził przeciwko wam Achytofel.

22. Przetoż wstawszy Dawid, i wszystek lud, który był z nim, przeprawili się przez Jordan, pierwey niż się rozedniało, a nie został i ieden, któryby się nie przeprawił przez Jordan.

IV. 23. Tedy Achytofel widząc, iż się nie stało podług rady iego, osiodłał osła, a wstawszy iechał do domu swego, do miasta swego, a rozprawiwszy dom swóy, obiesił się, i umarł, a pogrzebion iest w grobie oyca swego.

V. 24. A Dawid iuż był przyszedł do Mahanaim, gdy się Absalom przeprawił przez Jordan, on i wszyscy mężowie Izraelscy z nim.

25. I przełożył Absalom Amazę, * miasto Joaba, nad woyskiem. A ten Amaza był synem męża, którego imię było Itra Izraelczyk, który był wszedł do Abigaili, córki Nahasowey, siostry Sarwii, matki Joabowey. *2 Sam. 19, 13.

26. I położył się obozem Izrael z Absalomem w ziemi Galaad.

27. I stało się, gdy przyszedł Dawid do Mahanaim, że Soby, syn Nahasów z Rabby synów Ammonowych, i Machyr, syn Amnielów z Lodebarn, i * Barsylai Galaadczyk z Rogielim,

*1 Król. 2, 7.

28. Pościel, i miednice, i naczynia zduńskie, i pszenice, i ięczmiony, i mąki, i krupy, i boby, i soczewice, i prażma,

29. I miodu, i masła, i owiec, i serów krowich przynieśli Dawidowi, i ludowi, który był z nim, aby iedli; bo mówili: Lud ten głodny iest, i spracowany, i pragnieniem zmorzony na puszczy.

Rozdział XVIII.

I. Woysko Absalomowe porażono 1:8. II. On sam uchodząc za włosy na dębie zawisnął, 9:13. III. i od Joaba zabity iest, 14:30. IV. którego Dawid bardzo żałuie. 31:33.

Tedy obliczył Dawid lud, który miał z sobą, a postanowił nad nimi Hetmany, i Rotmistrze.

2. I

2. I poruczył Dawid ludu trzecią część pod rękę Joabowę, a trzecią część pod rękę Abisaia, syna Sarwii, brata Joabowego, a trzecią część pod rękę Itaia Getteyczyka, i rzekł Król do ludu: Wynidę i ia także z wami.

3. Ale lud rzekł: Nie wynidzieß; bo ieżlibyśmy my tył podali, oni mało dbać o nas będą, choćby też nas poległa połowa, mało dbać o nas będą; albowiemeś ty ſam iako nas dziesięć tysięcy. Przetoż teraz lepiey, abyś nam był w mieście na pomocy.

4. I rzekł do nich Król: Co się wam zda dobrego, to uczynię. Tedy stał Król przy bramie a wßystek lud wychodził po stu i po tysiącu.

5. I rozkazał Król Joabowi, i Abisaiowi, i Itaiowi, mówiąc: Łaskawie mi się obchodźcie z synem moim Absalomem. A wßystek lud słyßał, gdy przykazował Król wßystkim Hetmanom o Absalomie.

6. A tak wyciągnął lud w pole przeciw Izraelowi, i zwiedli bitwę w leśie Efraim.

7. Tamże porażon iest lud Izraelski od sług Dawidowych; i stała się tam porażka wielka dnia onego, a poległo ich dwadzieścia tysięcy.

8. Bo gdy była bitwa rozproßona po wßystkiey ziemi, więcey las pogubił ludu, niż ich miecz pożarł dnia onego.

II. 9. I napadł Absalom na sługi Dawidowe; a Absalom iechał na mule, i wbieżał z nim muł pod gęsty a wielki dąb, i uwieżła głowa iego na dębie, i zawist między niebem i między ziemią; ale muł, który był pod nim, wybieżał.

10. Co uyrzawßy mąż niektóry, oznaymił Joabowi, mówiąc: Otom widział Absaloma wißącego na dębie.

11. Tedy rzekł Joab mężowi, który mu to oznaymił: Jeżliś widział, a czemużeś go tam nie zabił i nie zrzucił na ziemię? A iabym ci był powinien dać dziesięć srebrników, i ieden pas rycerski.

12. I odpowiedział on mąż Joabowi: A ia choćbym miał odważonych na ręku mych tysiąc srebrników, nie podniosłbym ręki moiey na syna królewskiego; bośmy słyßeli, gdy przykazał Król tobie i Abisaiowi i Itaiowi, mówiąc: Ochraniaycie wßyscy syna mego Absaloma.

13. Chyba, żebym chciał wdać dußę moię w niebespieczeństwo; bo nie bywa nic zataiono przed Królem i ty sam byłbyś przeciwko mnie.

III. 14. Tedy rzekł Joab: Nie będę się ia tu bawił z tobą; przetoż wziąwßy trzy drzewca w rękę swoię, wraził ie w serce Absalomowe, gdy ießcze żyw był na dębie.

15. A obskoczywßy Absaloma dziesięć sług, którzy nosili broń Joabowę, bili, i zabili go.

16. W tym zatrąbił Joab w trąbę, i wrócił się lud z pogoni za Izraelem; bo Joab zatrzymał lud.

17. A wziąwßy Absaloma, wrzucili go w tymże leśie w dół wielki, i nanośili nań bardzo wielką kupę kamienia. Ale wßystek Izrael uciekł, każdy do namiotów swoich.

18. A Absalom wziął był, i wystawił sobie za żywota swego słup, który iest w dolinie królewskiey; bo mówił: Niemam syna; iednak zostawię pamiątkę imienia mego. Przetoż nazwał on słup imieniem swoim, który zowią mieysce Absalomowe aż do dzisieyßego dnia.

19. Tedy Achymaas, syn Sadoków, rzekł: Proßę niech idę a oznaymię Królowi ucießną nowinę, iż go wybawił PAN z ręki nieprzyiaciół iego.

20. Ale mu rzekł Joab: Nie byłbyś wdzięcznym posłem dzisia; lecz to opowieß dnia drugiego, a dziś nie daway o tym znać, przeto iż syn królewski zginął.

21. Potym Joab rzekł do Chusego: Idź, oznaymi Królowi, coś widział. A tak ukłoniwßy się Chusy Joabowi, bieżał.

22. I mówił powtóre Achymaas, syn Sadoków, i rzekł do Joaba: Bądź co bądź, proßę niech i ia bieżę za Chusym. I rzekł Joab: Przeczbyś ty miał bieżeć, synu móy, gdyż nie-

niemaß, cobyś dobrego zwiastował?

23. J rzekł: Bądź co bądź, pobieżę. J rzekł mu Joab: Bieżże. A tak bieżał Achymaas prostßą drogą, i uprzedził Chusego.

24. A Dawid śiedział między dwiema bramami. J wyßedł stróż na dach bramy na mur, a podniozßy oczy swe, uyrzał męża iednego bieżącego.

25. Tedy zawoławßy stróż, opowiedział to Królowi. J rzekł Król: Jeżliżeć sam iest, dobre poselstwo w uśćiech iego. A gdy ten spießnie ßedł, i przybliżał śię,

26. Uyrzał stróż i drugiego męża bieżącego, i zawołał stróż na wrotnego, mówiąc: Oto i drugi mąż bieży sam. J rzekł Król, i ten dobre poselstwo nieśie.

27. Nad to rzekł stróż: Zda mi śię bieg pierwßego, iako bieg Achymaasa, syna Sadokowego. J rzekł Król: Mąż to dobry, i z dobrym poselstwem idzie.

28. Tedy zawołał Achymaas, i rzekł do Króla: Pokoy; i ukłonił śię Królowi twarzą swoią ku ziemi, i rzekł: Błogosławiony PAN Bóg twóy, któryć podał te męże, co podnieśli ręce swe przeciw Królowi, panu memu.

29. J rzekł Król: Jakoli śię ma syn móy Absalom? Tedy Achymaas odpowiedział: Widziałem zamießanie wielkie, gdy posyłał sługę królewskiego Joab, i mnie, sługę twego; ale nie wiem, co było.

30. Potym rzekł Król: Odstąp, a stań tam; a on odstąpiwßy, stanął.

IV. 31. A w tym Chusy przyßedł i rzekł: Opowiada śię Królowi, panu memu, że ćię wybawił PAN dziśia z ręki wßystkich, którzy powstali przećiwko tobie.

32. J rzekł Król do Chusego: A iakoli śię ma syn móy Absalom? Odpowiedział Chusy: Boday tak byli nieprzyiaciele Króla, pana mego, i wßyscy, którzy powstawaią przećiw tobie na złe, iako syn twóy!

33. Tedy śię zasmućił Król, i wstąpił na salę oney bramy, a płakał, i mówił idąc: Synu móy Absalomie, synu móy! Synu móy Absalomie! o bym ia był umarł miasto ćiebie! Absalomie, synu móy, synu móy.

Rozdział XIX.

I. Dawid płacze Absaloma 1-4. II. Joab go oto gromi. 5-8. III. Na królestwo od wßystkich przywrócony iest 9-15. IV. Semei go przeprasza 16-23. V. i Mefiboset 24-30. VI. Barsylai go odprowadza. 31-40. VII. a Jzrael z Judą swarzą śię. 41-43.

J oznaymiono Joabowi: Oto Król płacze i żałuie Absaloma.

2. Przetoż śię ono zwyćięstwo dnia onego obróćiło w płacz wßystkiemu ludowi; albowiem usłyßał lud dnia onego, że mówiono: Żałosny iest Król dla syna swego.

3. Zaczym wkradał śię lud onego dnia, wchodząc do miasta, iako śię więc wkrada lud, który śię wstydzi uciekaiąc z bitwy.

4. A Król nakrywßy oblicze swoie, wołał głosem wielkim: Synu móy Absalomie, Absalomie, synu móy, synu móy!

II. 5. Tedy wßedł Joab do Króla w dom, i rzekł: Zhańbiłeś dziś oblicze wßystkich sług twoich, którzy wybawili duszę twoię dziśia, i duße synów twoich, i córek twoich, i duße żon twoich, i duße założnic twoich,

6. Miłuiąc te, którzy ćię maią w nienawiśći, a nienawidząc tych, którzy ćię miłuią. Albowiem pokazałeś dziś, że sobie nie poważaß Hetmanów, i sług twoich; bom doznał tego dziś, że gdyby Absalom był żyw, choćbyśmy my wßyscy dziś byli pobići, tedyćby śię to bardzo podobało.

7. Przetoż teraz wstań, wynidź, a mów łagodnie do sług twoich. Boć przez PANA przyśięgam, ieżli ty nie wynidzieß, że nie zostanie żaden z tobą tey nocy, a będzieć to gorzey, niżli wßystko złe, którekolwiek na ćię przychodziło od młodośći twoiey aż dotąd.

8. Wstał tedy Król, i śiadł w bramie; i opowiedziano to wßystkiemu ludowi, mówiąc: Oto, Król śiedzi w bramie. J przyßedł wßystek lud przed oblicze królewskie; ale Jzraelczycy uciekli byli, każdy do namiotu swego.

III. 9.

III. 9. J stało się, że się wszystek lud sprzeczał z sobą we wszystkich pokoleniach Izraelskich, mówiąc: Król wyrwał nas z rąk nieprzyiaciół naszych, tenże nas też wyrwał z Filistyńskich, a teraz uciekł z ziemie przed Absalomem.

10. Lecz Absalom, któregośmy byli pomazali nad sobą, zginął w bitwie; a teraz przeczże wy zaniedbywacie przyprowadzić zasię Króla?

11. Przetoż Król Dawid posłał do Sadoka i do Abiatara, Kapłanów, z tymi słowy: Powiedzcie starszym Judskim, mówiąc: Przeczże macie bydź poślednieyszymi w przyprowadzeniu zasię Króla do domu iego? Albowiem słowa wszystkiego Izraela dochodziły Króla do domu iego.

12. Braciaście moi, kość moia, i ciałoście moie; przeczże tedy macie bydź pośledniey szymi w przywróceniu Króla?

13. Amazie także powiedzcie: Izaliś ty nie iest kość moia, i ciało moie? To niech mi uczyni Bóg, i to niech przyczyni, ieżli Hetmanem * woyska nie będzieß przede mną po wszystkie dni, miasto Joaba.

*2 Sam. 17, 25. r. 20, 4.

14. A tak nakłonił serce wszystkich mężów Judskich iako męża iednego, że posłali do Króla mówiąc: Nawróć się ty, i wszyscy słudzy twoi.

15. Wrócił się tedy Król, i przyszedł aż do Jordanu; a lud Judski wyszedł był do Galgal, aby zaszedł w drodze Królowi, a przeprowadził Króla przez Jordan.

IV. 16. Pospieszył się także * Semei, syn Giery, syna Jemini, który był z Bahurym, i wyszedł z mężami Judskimi przeciwko Królowi Dawidowi. *2 Sam. 16, 5. 1 Krol. 2, 8.

17. A było tysiąc mężów z nim z Beniamitów; * Syba także, sługa domu Saulowego, i piętnaście synów iego, i dwadzieścia sług iego z nim, i szczęśliwie się przeprawili za Jordan do Króla.

*2 Sam. 9, 2. r. 16, 1.

18. Przeprawili też prum, aby przewieziono czeladź królewską, a iżby uczyniono, coby mu się naylepiey podobało; a Semei, syn Giery, upadł przed Królem, gdy się przeprawiał przez Jordan,

19. J rzekł do Króla: Nie przyczytay mi, * panie móy, nieprawości, ani wspominay, co lekkomyślnię uczynił sługa twóy onegoż dnia, gdy wyszedł Król, pan móy, z Jeruzalem, aby to miał przypuszczać Król do serca swego; *2 Sam. 16, 5.

20. Albowiem zna sługa twóy, żem zgrzeszył; a otom dziś przyszedł pierwey niż kto ze wszystkiego domu Józefowego, abym zaiechał drogę Królowi, panu memu.

21. Tedy odpowiedział Abisai, syn Sarwii, i rzekł: Izaż dla tego nie ma bydź zabity Semei, że złorzeczył pomazańcowi PAńskiemu?

22. Ale mu rzekł Dawid; Coż wam * do tego synowie Sarwii, żeście mi dziś † przeciwnymi? Izali dziś ma bydź zabity kto w Izraelu? Bo azaż nie wiem, żem ia dziś został Królem nad Izraelem?

*2 Sam. 16, 10.
† Matt. 16, 23.

23. J rzekł Król do Semeia: Nie umrzesz, i przysiągł mu Król.

V. 24. Mefiboset także, wnuk Saulów, wyiechał przeciw Królowi, który ani chędożył nóg swoich, ani czosał brody swoiey, ani prał szat swoich ode dnia, którego był wyszedł Król, aż do dnia, którego się wrócił w pokoiu.

25. J stało się, gdy zabieżał w Jeruzalem Królowi, rzekł mu Król: Przeczżeś nie szedł ze mną Mefibosecie?

26. A on mu odpowiedział: Królu, panie móy, zdradził mię sługa móy; bo rzekł był sługa twóy, osiodłam sobie osła, żebym wsiadszy nań, iechał z Królem, gdyż iest * chromy sługa twóy.

*2 Sam. 4, 4. r. 9, 3.

27. J * oskarżył sługę twego przed Królem, panem moim; ale Król, pan móy, iest iako Anioł Boży; przetoż uczyń co dobrego iest w oczach twoich.

28. Albowiem wszyscy z domu oyca mego byliśmy godni śmierci przed Królem, panem moim, a przecieś ty posadził sługę twego między tymi, któ-

ktòrzy iadaią u stołu twego; J cożześcze za sprawiedliwość moia, abym się miał więcey uskarzać na Króla? *2 Sam. 9, 7.

29. Rzekł mu tedy Król: Coż masz więcey mówić w sprawie twoiey? Już em rzekł, ty i Syba, * podzielcie się maiętnością. *2 Sam. 16, 4.

30. A Mefiboset rzekł do Króla: J wszystko niech weźmie, gdy się tylko wrócił Król, pan móy, w pokoiu do domu swego.

VI. 31. Barsylai * też Galaadczyk wyszedszy z Rogielim, przeprawił się z Królem przez Jordan, aby go prowadził za Jordan. *1 Król. 2, 7.

32. A Barsylai był bardzo stary, maiąc * ośmdziesiąt lat, który podeymował Króla, póki mieszkał w Mahanaim; † bo był człowiekiem bogatym bardzo. *Ps. 90, 10. †2 Sam. 17, 27.

33. J rzekł Król do Barsylaiego: Podź ze mną, a będę cię chował przy sobie w Jeruzalem.

34. Ale Barsylai odpowiedział Królowi: Wieleż iest dni lat żywota mego, żebym miał iść z Królem do Jeruzalem?

35. Ośmdziesiąt lat mi dzisia; izali mogę rozeznać między dobrym a złym? izali poczuie smak sługa twóy w tym, cobym iadł, albo cobym pił? izali słuchać mogę więcey głosu śpiewaków i śpiewaczek? a przecżżeby miał bydź sługa twóy iescze ciężarem Królowi, panu memu?

36. Jeszcze trochę póydzie sługa twóy za Jordan z Królem; bo czemużby mi miał dawać Król takową nagrodę?

37. Niech się wróci proszę sługa twóy, abym umarł w mieście moim, przy grobie oyca mego i matki moiey; ale oto sługa twóy Chymham póydzie z Królem, panem moim, uczyńże mu, co dobrego iest w oczach twoich.

38. J rzekł Król: Niechże ze mną idzie Chymham, a ia mu uczynię, co dobrego będzie w oczach twoich; nad to, cokolwiek żądać będziesz ode mnie, toć uczynię.

39. A gdy się przeprawił wszystek lud przez Jordan, Król się też przeprawił. Tedy pocałował Król Barsylaiego, i błogosławił mu który się wrócił do mieysca swego.

40. Potym przyszedł Król do Galgal, przyszedł też z nim Chymham. Wszystek też lud Judski prowadził Króla, także i połowa ludu Jzraelskiego.

VII. 41. A oto, wszyscy mężowie Jzraelscy, zszedszy się do Króla, mówili do niego: Czemuż cię wykradli bracia naśi, mężowie Judscy, i przeprowadzili Króla i dom iego przez Jordan, i wszystkie męże Dawidowe z nim?

42. J odpowiedzieli wszyscy mężowie Judscy mężom Jzraelskim: Przeto, iż nam powinny iest Król. A przecżże się gniewać macie o to? izaliż nam za to ieść Król dawa, albo nam iakie dary rozdał?

43. Tedy odpowiedzieli mężowie Jzraelscy mężom Judskim, i rzekli: Dziesięć kroć więcey mamy do Króla; † przetoż i Dawid więcey do nas należy, niż do was. Przecżżeście nas lekce poważyli? Azażeśmy my o to pierwey nie mówili, abyśmy przywrócili Króla swego? Ale sroższa była mowa mężów Judskich, niż mowa mężów Jzraelskich.

† [Dziesięć części mamy w Królu.]

Rozdział XX.

I. Seba odwodzi Jzraelczyki od Dawida, który założnice zesłone zamknął, 1-3. II. Za Sebą w pogoń posłał 4-7. III. gdzie Joab Amazę zdradliwie zabił, 8-12. IV. i Abelę miasto tak długo obleżeniem trapił, 13-21. V. aż mu głowę Sebowę z miasta wyrzucono. 22-26.

Tedy się tam poiawił mąż niepobożny, którego zwano Seba, syn Sichry, mąż Jemini. Ten zatrąbił w trąbę, i rzekł: Nie mamy my działu * w Dawidzie, ani mamy dziedzictwa w synu Jsaiego; wróć się każdy do namiotów swoich o Jzraelu! *1 Król. 12, 16.

2. A tak odstąpili wszyscy mężowie Jzraelscy od Dawida za Sebą, synem Sichry; ale mężowie Judscy trzymali się Króla swego od Jordanu aż do Jeruzalem.

3. J przyszedł Dawid do domu swego w Jeruzalem; a wziąwszy Król dziesięć niewiast założnic, które był zosta-

zostawił, * aby strzegły domu, oddał ie pod straż, i żywił ię, ale do nich nie wchodził; i były pod strażą aż do dnia śmierci swoiey w wdowim stanie. * 2 Sam. 15, 16.

II. 4. Potym rzekł Król do * Amazy: Zbierz mi męże Judskie za trzy dni; ty się też tu staw. * 2 Sam. 19, 13.

5. A tak poszedł Amaza, aby zebrał lud Judski; lecz się zabawił nad czas naznaczony, który mu był naznaczył.

6. I rzekł Dawid do Abisaiego: Teraz gorzey nam uczyni Seba, syn Sichry, * niż Absalom; przetoż ty weźmi sługi pana twego, a goń go, by snadź nie znalazł sobie miast obronnych, i nie uszedł z oczu naszych.

* 2 Sam. 16, 18.

7. Tedy wyszli z nim mężowie Joabowi, i Cheretczycy i Feletczycy, i wszystko rycerstwo, a wyszli z Jeruzalem w pogoń za Sebą, synem Bichry.

III. 8. A gdy byli u wielkiego kamienia, który iest w Gabaon, tedy im Amaza zabieżał. A Joab miał przepasaną szatę swą, w którey chodził, a na niey pas z mieczem przypasany do biodr swoich w pochwach swych, którego snadnie mógł dobyć, i zaś schować.

9. I rzekł Joab do Amazy: Jakoż się masz bracie móy? i uiął rękę prawą Joab Amazę za brodę, iakoby go całować miał.

10. Ale Amaza nie postrzegł miecza, który był w ręce Joabowey; * przebił go nim pod piąte żebro, wylał trzewa iego na ziemię, a tak za iedną raną umarł. A Joab i Abisai, brat iego, szli w pogoń za Sebą, synem Bichry. * 1 Król. 2, 5.

11. Tedy stanął ieden nad nim z sług Joabowych, i rzekł: Ktokolwiek iest życzliwy Joabowi, a ktokolwiek trzyma z Dawidem, niech idzie za Joabem.

12. Lecz Amaza walał się w krwi w pośrzód drogi. A widząc on mąż, iż się zastanawiał wszystek lud nad nim, zwlekł Amazę z drogi na pole, i przyrzucił go szatą, gdyż widział, że ktokolwiek szedł mimo niego, zastanawiał się.

IV. 13. A gdy był zwleczony z drogi, bieżał każdy mąż za Joabem, goniąc Sebę, syna Bichry,

14. Który iuż był przeszedł przez wszystkie pokolenia Izraelskie aż do Abel i Betmaacha ze wszystkimi Berymczykami, którzy się też byli zebrali, a szli za nim.

15. A gdy się tam ściągnęli, oblegli go w Abeli Betmaacha, i usypali szańce przeciw miastu, tak iż stały przed murem, a wszystek lud, który był z Joabem, usiłował obalić mury.

16. W tym zawołała z miasta niektóra niewiasta mądra: Słuchaycie, słuchaycie! rzeczcie proszę do Joaba: Przystąp sam, a rozmówię się z tobą.

17. Który gdy do niey przystąpił, rzekła mu ona niewiasta: Tyżeś iest Joab? I odpowiedział: Jestem. Tedy mu rzekła: Słuchay słów służebnice twoiey; i odpowiedział: Słucham.

18. Przetoż rzekła, mówiąc: Powiadano przed tym, mówiąc: * Koniecznie pytać się będą w Abelu, a tak się wszystko sprawi. * 5 M. 20, 11.

19. Jam iest iedno miasto z spokoynych i wiernych w Izraelu, a ty szukasz, abyś zatracił miasto i matkę w Izraelu; przeczże chcesz zburzyć dziedzictwo PAńskie?

20. I odpowiedział iey Joab, mówiąc: Niedaj, niedaj mi tego Boże, abym miał podwrócić i zburzyć ie.

21. Nię takci się rzecz ma. Ale mąż z góry Efraim, imieniem Seba, syn Bichry, podniósł rękę swą przeciw Królowi Dawidowi; wydaycież go samego, a odciągnę od miasta. Zatym rzekła niewiasta do Joaba: Oto głowę iego zrzucą do ciebie z muru.

V. 22. A tak sprawiła to ona niewiasta u wszystkiego ludu mądrością swoią, że ściąwszy głowę Sebie, synowi Bichry, zrzucili ią do Joaba, który zatrąbił w trąbę, i rozeszli się wszyscy od miasta, każdy do namiotów swoich; Joab się też wrócił do Króla do Jeruzalem.

23 I był Joab Hetmanem nad wszystkim woyskiem Izraelskim, a

Banaias,

Banaias, syn Joiady, nad Cheretczykami i nad Feletczykami. *2 Sam. 8, 16.

24. Adoram był Poborcą, a Jozafat, syn Ahyludów, Kanclerzem.

25. Seia Pisarzem, a Sadok i Abiatar byli Kapłanami.

26. Hyra także Jairtczyk był Książęciem u Dawida.

Rozdział XXI.

I. Głód trzyletny śmiercią siedmi synów Saulowych uśmierzony, 1-9. których ciał Ressa strzegła, 10. III. a Dawid ie pogrzebł z kościami Saula i Jonatana. 11-14. IV. Cztery bitwy sławne z Filistyny 15-22.

I był głód za dni Dawidowych przez trzy lata, iednego roku po drugim. Tedy szukał *Dawid oblicza PAńskiego, któremu rzekł PAN: Dla Saula i dla domu iego krwawego, przeto iż pomordował Jabaonity. [†I radził się o to.]

2. Przyzwał tedy Król Gabaonitów, i rzekł do nich: (A ci Gabaonitowie nie byli z synów Izraelskich, ale z ostatków Amoreyczyków, którym acz byli synowie Izraelscy *przysięgli, wszakże ie usiłował Saul wyplenić z gorliwości swey dla synów Izraelskich i Judskich.) *Joz. 9, 19.

3. I rzekł Dawid do Gabaonitow: Coż wam mam uczynić? a czym was ubłagać, abyście błogosławili dziedzictwu PAńskiemu?

4. I odpowiedzieli mu Gabaonitowie: Nie idzie nam o srebro ani o złoto z Saulem, i z domem iego, ani o to, żebyśmy zabili kogo w Izraelu. A on rzekł: Cokolwiek rzeczecie, uczynię wam.

5. Którzy rzekli do Króla: Męża, który nas wygubił i na tym był, aby nas do szczętu wytracił, żeby nas nic nie zostało we wszystkich granicach Izraelskich,

6. Wydaycie nam siedmi mężów z synów iego, a obiesiemy ie PANU w Gabaa Saula niekiedy wybranego PAńskiego. Tedy rzekł: Wydam.

7. Lecz zfolgował Król Mefibosetowi, synowi Jonatana, syna Saulowego, dla przysięgi *PAńskiey, która była między nimi, między Dawidem i między Jonatanem, synem Saulowym. *1 Sam. 18, 3. r. 20, 15. r. 23, 18.

8. Ale wziął Król dwu synów Ressy, córki Aie, które porodziła Saulowi, Armoniego i Mefiboseta, i pięci synów siostry Michole, córki Saulowey, które porodziła Adryelowi, synowi Barsylaia Meholatyckiego,

9. I wydał ie w ręce Gabaonitów, i obiesili ie na górze przed PAnem. I umarli oni siedm pospołu, a pobici są w pierwsze dni żniwa, na początku żniwa ięczmiennego.

II. 10. A wziąwszy Ressa, córka Aie, wór, rozpostarła go na skale, na początku żniwa, azby na nie kropił deszcz z nieba, i nie dopuszczała ptactwu powietrznemu, padać na nie we dnie, ani zwierzowi polnemu w nocy.

III. 11. Tedy oznaymiono Dawidowi, co uczyniła Ressa, córka Aie, założnica Saulowa.

12. Przetoż szedszy Dawid wziął kości Saulowe, i kości Jonatana, syna iego, od starszych Jabes Galaadskiego, którzy ie byli ukradli z ulice Betsańskiey, kędy ie byli* zawiesili Filistynowie onegoż dnia, gdy poraził Filistynowie Saula w Gielboe. *1 Sam. 31, 10. 12.

13. A tak wziął ztamtąd kości Saulowe i kości Jonatana, syna iego; zebrano też kości obieszonych,

14. I pogrzebli kości Saulowe i Jonatana, syna iego, w ziemi Beniamina w Sela, w grobie Cysa, oyca iego, a uczynili wszystko, co był rozkazał Król; a tak potym ubłagany był Bóg ziemi.

IV. 15. I była zasię woyna między Filistynami i Izraelem; i ciągnął Dawid i sludzy iego z nim, a walczyli przeciwko Filistynom, tak, że ustał Dawid.

16. Tedy Jesbibenob, który był z synów iednego Olbrzyma, (a grot drzewca iego ważył trzy sta syklów miedzi, a miał przypasany miecz nowy) umyślił był zabić Dawida.

17. Ale go ratował Abisai, syn Sarwii, a raniwszy Filistyna zabił go. Przetoż przysięgli mężowie Dawidowi, mówiąc mu: Nie poydziesz więcey z nami na woynę, abyś nie zgasił pochodni Izraelskiey.

18. J stało się potym, że była znowu woyna w Gob z Filistynami, * i zabił Sobochai Husatycki Safa, który był z synów tegoż Olbrzyma.

* 1 Kron. 20, 4.

19. Była też ieszcze inna woyna w Gob z Filistynami, kędy zabił Elhana, syn Jaare Oregim, Betlehemczyk, *brata Goliatowego z Get, którego drzewce u włocznie było iako nawóy tkacki. * 1 Kron. 20, 5.

20. Nad to ieszcze była woyna w Get, kędy był mąż wielkiego wzrostu, maiąc po sześci palców u rąk swoich, i po sześci palców u nog swoich, wszystkich dwadzieścia i cztery, a ten też był synem tegoż Olbrzyma.

21. Ten gdy urągał Jzraelowi, zabił go Jonatan, syn Samaa, brata Dawidowego.

22. Ci czterey byli synowie iednego Olbrzyma z Get, a ci polegli od ręki Dawidowey, i od ręki sług iego.

Rozdział XXII.

Piosnka i dziękczynienie, Dawidowe za wybawienie od wszech nieprzyiaciół iego.

J mówił Dawid PANU słowa tey pieśni w on dzień, gdy go wybawił PAN z rąk wszystkich nieprzyiaciół iego i z ręki Saulowey;

2. J rzekł: PAN, * opoka moia i twierdza moia, i wybawiciel móy ze mną. * Ps. 18, 3.

3. Bóg, skała moia, w nim będę * ufał, tarcz moia, róg zbawienia mego, podwyższenie moie, i ucieczka moia, zbawiciel móy, który mię od gwałtu wybawia. * Żyd. 2, 13.

4. Wyzwałem PANA chwały godnego, a od nieprzyiaciół moich byłem wybawiony.

5. Albowiem ogarnęły mię były boleści śmierci, potoki niezbożnych przestraszyły mię.

6. Boleści grobu ogarnęły mię, zachwyciły mię sidła śmierci.

7. W utrapieniu * moim wzywałem PANA, a do Boga mego wołałem, i wysłuchał z kościoła swego głos móy, a wołanie moie przyszło do uszu iego. * Ps. 50, 15.

8. Tedy się wzruszyła, a zadrżała ziemia, a fundamenty nieba zatrząsnęły, i wzruszyły się dla gniewu iego.

9. Wystąpił dym z nozdrz iego, a ogień z ust iego pożyraiący; węgle rozpaliło się od niego.

10. Nakłonił niebios i zstąpił, a ciemność była pod nogami iego.

11. J ieździł na Cherubinach, i latał, i widzian iest na skrzydłach wiatrowych.

12. Położył ciemność około siebie miasto przybytku, zgromadzenie wód z obłoki niebieskimi.

13. Od iasności oblicza iego rozpaliło się węgle ogniste.

14. Zagrzmiał PAN z nieba, a naywyższy wydał głos swóy.

15. Wypuścił i strzały, a rozprószył ie, i błyskawicą potarł ie.

16. J okazały się głębokości morskie, a odkryły się grunty świata na fukanie PAŃskie, na tchnienie Ducha z nozdrz iego.

17. Postawszy z wysokości, przyiął mię, wyrwał mię z wód wielkich.

18. Wybawił mię od nieprzyiaciela mego potężnego, od tych, którzy mię mieli w nienawiści, choć byli mocnieyszymi nad mię.

19. Uprzedzili mię w dzień utrapienia mego; ale PAN był podporą moią.

20. J wywiodł mię na przestrzeństwo; wybawił mię; bo mię sobie upodobał.

21. Oddał mi PAN według sprawiedliwości moiey według czystości rąk moich oddał mi,

22. Gdyżem strzegł drog PAŃskich, anim niezbożnie nie odstawał od Boga mego.

23. Albowiem wszystkie sądy iego są przed obliczem moim, i ustawy iego, a nie odstąpiłem od nich.

24. A będąc doskonały przed nim wystrzegałem się nieprawości moiey.

25. Przetoż oddał mi PAN według sprawiedliwości moiey, według czystości moiey przed oblicznością oczu swych.

26. Z miłosiernym * miłosiernie postępuiesz, z mężem doskonałym doskonałym iesteś. * Ps. 18, 26.

27. Z czystym czysty iesteś, a z przewrótnym surowie się obchodzisz.

28. Ale wybawiaß lud ubogi, a oczy twoie przed wyniostymi opuszczaß.

29. Tyś zaiste pochodnią moią o PANIE, a PAn oświeci ciemności moie.

30. Bo w tobie przebiegłem woysko, w Bogu moim przeskoczyłem mur.

31. Droga Boża iest * doskonała, wyrok PAński † nader czysty tarczą iest wßystkim, ktorzy w nim ufaią.

* 5 Moy. 32, 4. Dan. 4, 34. Obia. 15, 3. † Ps. 12, 7. Ps. 119, 140. Przyp. 30, 5.

32. Albowiem ktoż iest Bogiem* oprócz PANA? a kto opoką oprócz Boga naßego? *5 Moy. 32, 39. 1 Sam. 2, 2. Ps. 86, 8. Izai. 45, 5.

33. Bog iest mocą moią w woysku; on czyni doskonałą drogę moię.

34. Rowna nogi moie z ieleniami, na wysokich mieyscach moich stawia mię.

35. Cwiczy * ręce me do boiu, tak, że krußę łuk miedziany ramiony swymi. *Ps. 144, 1.

36. Albowiem dałeś mi tarcz zbawienia tego, a w cichości twoiey rozmnożyłeś mię.

37. Rozßyrzyłeś kroki moie podemną, tak iż się nie zachwiały kostki moie.

38. Goniłem nieprzyiacioły moie, i wytraciłem ie, a nie wróciłem się, ażem ie wyplenił.

39. I wynißczyłem ie, i poprzebiiałem ie, tak iż nie powstaną; upadli pod nogami moimi.

40. Tyś mię przepasał mocą ku bitwie, a popaliłeś pod mię powstawaiące przeciwko mnie.

41. Nad to podałeś mi ßyie nieprzyiaciół moich, ktorzy mię mieli w nienawiści, i wykorzeniłem ie.

42. Poglądali, ale nie był wybawiciel; wołali na PANA, ale ich nie wysłuchał.

43. I potarłem ie iako proch ziemie, iako błoto na ulicach podeptawßy ie, rozmiotałem ie.

44. Tyś mię od sporu ludu megó wyrwał; zachowałeś mię, abym był głową narodów; lud, ktoregom nie znał, służył mi.

45. Synowie obcy kłamali mną, v skoro usłyßeli, byli mi posłußnymi.

46. Synowie obcy opadli, a drżeli i w zamknieniu swym.

47. Zywie PAN, i błogosławiona skała moia; niechże będzie wywyżßony Bóg, opoka zbawienia mego.

48. Bóg iest, ktory mi dawa pomsty, a podbiia narody pod mię.

49. Ktory mię wywodzi od nieprzyiaciół moich, a nad tymi, ktorzy powstawaią przeciwko mnie, wywyżßaß mię, od człowieka niepobożnego wybawiaß mię.

50. Przetoż będę cię wyznawał PANIE* między narodami, a imieniowi twemu śpiewać będę.

* Rzym. 15, 9.

51. On iest wieżą zbawienia Króla swego; a czyniący miłosierdzie nad pomazańcem swoim Dawidem, i nad nasieniem iego aż na wieki.

Rozdział XXIII.

I. Ostatnie słowa Dawidowe, 1. 7. III. imiona Hetmanów iego, i sprawy ich rycerskie 8. 39.

A Teć są ostateczne słowa Dawidowe. Rzekł Dawid, syn Isaiego, rzekł mówię mąż, ktory był zacnie wywyżßony, pomazaniec Boga Jakubowego, i wdzięczny w pieśniach Izraelskich;

2. Duch PAńskie mówił przez mię, a słowa iego pochodziły przez ięzyk móy.

3. Mówił Bóg Izraelski do mnie, mówiła skała Izraelska: Ten, ktory panować będzie nad ludem, będzie sprawiedliwy, panować będzie w boiaźni Bożey.

4. Będzie iako bywa światłość poranna, gdy słońce rano bez obłoków wschodzi, a iako od iasności po deßczu wyrasta ziele z ziemie.

5. A choć nie taki iest dom móy przed Bogiem, iednak przymierze wieczne postanowił * ze mną, utwirdzone we wßystkim i obwarowane. A w tymci iest wßystko zbawienie moie, i wßystka uciecha moia, aczkolwiek temu ießcze wzrostu nie dawa. * 2 Sam. 5, 12.

6. Ale niepobożni wßyscy będą iako ciernie wyrwani, ktorego rękoma nie biorą.

7. Lecz kto się go iedno chce dotknąć,

tknąć, obwaruie się żelazem i drzewem włocznie, albo ogniem wypalą ie do szczętu na mieyscu iego.

II. 8. Teć * są imiona mocarzów, które miał Dawid: Jozeb Basebet Tachmoiczyk, nayprzednieyszy między trzema, który się z uciechą rzucił na ośm set ludu z włocznią, aby ie zabił † w iedney potrzebie. * 1 Kron. 11, 10. [† J. iednym razem.]

9. A po nim był Eleazar, syn Dodonów, syna Ahohowego, między trzema mocarzami, którzy byli z Dawidem; a sromotnie łżyli Filistyny, którzy się byli zebrali ku bitwie, gdy byli odciągnęli mężowie Izraelscy.

10. Ten powstawszy, bił Filistyny, tak iż ustała ręka iego, i zdrętwiała ręka iego przy mieczu. Tedy sprawił PAN wielkie wybawienie dnia onego, tak, że się lud wrócił za nim, tylko aby korzyści zbierał.

11. A po nim był Semma, syn Agi, Hararczyk; albowiem gdy się byli Filistynowie zebrali do kupy, kędy była część pola pełnego soczewice, a lud inny był uciekł przed Filistynami:

12. Tedy zstanąwszy w pośrzod oney części pola, obronił go, i pobił Filistyny. A tak sprawił Pan wielkie wybawienie.

13. Wyszli też oni trzey z trzydziestu przednieyszych, a przyszli we żniwa do Dawida, do iaskini Odollam, gdy się woysko Filistyńskie było obozem położyło w dolinie * Refaim. * 2 Sam. 5, 18.

14. A Dawid na ten czas był na mieyscu obronnym; straż też Filistyńska na ten czas była w Betlehem.

15. Tedy pragnął Dawid, i rzekł: O by mi się kto dał napić wody wody z studni Betlehemskiey, która iest u bramy!

16. Przetoż wpadli ci trzey mocarze do obozu Filistyńskiego, i naczerpali wody z studnie Betlehemskiey, która była u bramy, którą nieśli, i przynieśli do Dawida. Ale iey on nie chciał pić, lecz ią wylał przed PANEM,

17. I rzekł: Nie day mi tego PANIE, abym to miał uczynić. Izali to nie krew mężów, którzy szli z niebespieczeństwem dusz swoich? I nie chciał iey pić. Toć uczynili oni trzey mocarze.

18. Także Abisai, brat Joabów, syn Serwii, był przednieyszym między trzema. Ten podniosł włocznią swą przeciwko trzema * stom, i zabił ie, i był sławnym między trzema. * 1 Kron. 11, 20.

19. Z tych trzech będąc naysławnieyszym, był ich Hetmanem; wszakże onych trzech pierwszych nie doszedł.

20. Banaias też syn Joiady, syn męża rycerskiego, zacny w swych sprawach, z Kabseel; ten zabił dwu † mocarzów Moabskich, tenże szedszy zabił lwa w pośrzodku studnie we dni śnieżne. [† H. dwu lwów.]

21. Tenże zabił męża Egipczanina, męża na podziw wielkiego, który Egipczanin miał w ręku włocznią; a on szedł ku niemu z kijem, a wydarszy włocznią z ręki Egipczanina zabił go włocznią iego.

22. Toć uczynił Banaias, syn Joiady, który też był sławny między onymi trzema mocarzami.

23. Z tych trzydziestu był naysławnieyszym; wszakże onych trzech nie doszedł, i postawił go Dawid nad drabantami * swoimi. * 2 Sam. 8, 18. r. 20, 23.

24. Był też Asael, brat Joabów, między trzydziestą. A ci są: Elkanan, syn Dodonów, Betlehemczyk;

25. Samma Harodczyk; Elika Harodczyk.

26. Heles Faltyczyk; Hyra, syn Ikkiesów, Tekuitczyk;

27. Abiezer Anatotczyk; Mobonai Husatczyk;

28. Selmon Ahohytczyk; Maharai Netofatczyk.

29. Heleb, syn Baany, Netofatczyk; Itai, syn Rybaiego, z Gabaat synów Beniaminowych;

30. Banaias Faratończyk; Haddai od potoka Gaas;

31. Abialbon Arbatczyk; Asmawet Barchomczyk;

32. Eliachba Salabończyk; z synów Jassonowych Jonatan;

12. A tak pociągniemy przeciwko niemu, na którymkolwiek mieyscu naleziony będzie, i przypadniemy nań, iako pada rosa na ziemię, i nie zostanie z niego, to iest, z tych wszystkich mężów, którzy są z nim, ani ieden.

13. A ieżliżby do którego miasta uszedł, tedy zniesie wszystek Izrael do onego miasta powrozy, a pociągniemy ie aż do potoka, tak iż tam nie będzie nalezion ani kamyk.

14. Tedy rzekł Absalom i wszyscy mężowie Izraelscy: Lepsza iest rada Chusaiego Arachyty, niż rada Achytofelowa. Albowiem PAN* był postanowił, aby rozerwana była rada Achytofelowa, która była dobra, a tak aby przywiodł PAN złe na Absaloma.

*2 Sam. 15, 31. Izai. 8, 10.

III. 15. I oznaymił* Chusai Sadokowi i Abiatarowi, Kapłanom: Tak a tak radził Achytofel Absalonowi, i starszym Izraelskim; alem ia tak a tak radził. *2 Sam. 15,32.36.

16. Teraz tedy poślicie co rychley, a oznaymicie Dawidowi, mówiąc: Nie zostaway tey nocy w równinach puszczy; ale bez odwłoki przeydź, by snadź nie był pożarty Król, i wszystek lud, który iest z nim.

17. A Jonatan i Achymaas stali u studnie Rogiel; i poszła dziewka, a oznaymiła im, aby poszli, i odnieśli to Królowi Dawidowi; bo się nie śmieli ukazać, ani wniść do miasta.

18. Wszakże obaczył ie niektóry sługa, i powiedział Absalomowi. Przetoż poszedszy obadwa spiesznо, weszli w dom niektórego męża w Bahurym, który miał studnią na dworze swym, i spuścili się do niey.

19. A wziąwszy niewiasta płachtę, rozciągnęła ią na wierzchu studnie, i nasypała na niey krup; a tak się tego nie dowiedziano.

20. Bo gdy przyszli słudzy Absalomowi do oney niewiasty w dom, rzekli: Gdzie iest Achymaas i Jonatan? odpowiedziała im niewiasta: Przeszli przez rzekę; a poszukawszy ich, i nie znalazszy, wrócili się do Jeruzalem.

21. A gdy oni odeszli, tedy owi wystąpiwszy z studnie poszli, i oznaymili Królowi Dawidowi, mówiąc do niego: Wstańcie, przeprawcie się co rychley przez wodę; albowiem tak radził przeciwko wam Achytofel.

22. Przetoż wstawszy Dawid, i wszystek lud, który był z nim, przeprawili się przez Jordan, pierwey niż się rozedniało, a nie został i ieden, któryby się nie przeprawił przez Jordan.

IV. 23. Tedy Achytofel widząc, iż się nie stało podług rady iego, osiodłał osła, a wstawszy iechał do domu swego, do miasta swego, a rozprawiwszy dom swóy, obiesił się, i umarł, a pogrzebion iest w grobie oyca swego.

V. 24. A Dawid iuż był przyszedł do Mahanaim, gdy się Absalom przeprawił przez Jordan, on i wszyscy mężowie Izraelscy z nim.

25. I przełożył Absalom Amazę, * miasto Joaba, nad woyskiem. A ten Amaza był synem męża, którego imię było Jtra Izraelczyk, który był wszedł do Abigaili, córki Nahasowey, siostry Sarwii, matki Joabowey. *2 Sam. 19,13.

26. I położył się obozem Izrael z Absalomem w ziemi Galaad.

27. I stało się, gdy przyszedł Dawid do Mahanaim, że Soby, syn Nahasów z Rabby synów Ammonowych, i Machyr, syn Ammielów z Lodebarn, i * Barsylai Galaadczyk z Rogielim,

*1 Król. 2, 7.

28. Pościel, i miednice, i naczynia zduńskie, i pszenice, i ięczmiony, i mąki, i krupy, i boby, i soczewice, i prażma,

29. I miodu, i masła, i owiec, i serów krowich przynieśli Dawidowi, i ludowi, który był z nim, aby iedli; bo mówili: Lud ten głodny iest, i spracowany, i pragnieniem zmorzony na puszczy.

Rozdział XVIII.

I. Woysko Absalomowe porażono 1:8. II. On sam uchodząc za włosy na dębie zawisnął, 9:13. III. i od Joaba zabity iest, 14:30. IV. którego Dawid bardzo żałuie. 31:33.

Tedy obliczył Dawid lud, który miał z sobą, a postanowił nad nimi Hetmany, i Rotmistrze.

2. I

2. I poruczył Dawid ludu trzecią część pod rękę Joabowę, a trzecią część pod rękę Abisaia, syna Sarwii, brata Joabowego, a trzecią część pod rękę Itaia Getteyczyka, i rzekł Król do ludu: Wynidę i ia także z wami.

3. Ale lud rzekł: Nie wynidzieß; bo ieżlibyśmy my tył podali, oni mało dbać o nas będą, choćby też nas poległa połowa, mało dbać o nas będą; albowiemeś ty sam iako nas dziesięć tysięcy. Przetoż teraz lepiey, abyś nam był w mieście na pomocy.

4. I rzekł do nich Król: Co się wam zda dobrego, to uczynię. Tedy stał Król przy bramie a wßystek lud wychodził po stu i po tysiącu.

5. I roskazał Król Joabowi, i Abisaiowi, i Itaiowi, mówiąc: Łaskawie mi się obchodźcie z synem moim Absalomem. A wßystek lud słyßał, gdy przykazował Król wßystkim Hetmanom o Absalomie.

6. A tak wyciągnął lud w pole przeciw Izraelowi, i zwiedli bitwę w leśie Efraim.

7. Tamże porażon iest lud Izraelski od sług Dawidowych; i stała się tam porażka wielka dnia onego, a poległo ich dwadzieścia tysięcy.

8. Bo gdy była bitwa rozproßona po wßystkiey ziemi, więcey las pogubił ludu, niż ich miecz pożarł dnia onego.

II. 9. I napadł Absalom na sługi Dawidowe; a Absalom iechał na mule, i wbieżał z nim muł pod gęsty a wielki dąb, i uwiezła głowa iego na dębie, i zawisł między niebem i między ziemią; ale muł, który był pod nim, wybieżał.

10. Co uyrzawßy mąż niektóry, oznaymił Joabowi, mówiąc: Otom widział Absaloma wißącego na dębie.

11. Tedy rzekł Joab mężowi, który mu to oznaymił: Jeżliś widział, a czemużeś go tam nie zabił i nie zrzucił na ziemię? A iabym ci był powinien dać dziesięć śrebrników, i ieden pas rycerski.

12. I odpowiedział on mąż Joabowi: A ia choćbym miał odważonych na ręku mych tyśiąc śrebrników, nie podniosłbym ręki moiey na syna królewskiego; bośmy słyßeli, gdy przykazał Król tobie i Abisaiowi i Itaiowi, mówiąc: Ochraniaycie wßyscy syna mego Absaloma.

13. Chyba, żebym chciał wdać duszę moię w niebespieczeństwo; bo nie bywa nic zataiono przed Królem i ty sam byłbyś przeciwko mnie.

III. 14. Tedy rzekł Joab: Nie będę się ia tu bawił z tobą; przetoż wziąwßy trzy drzewca w rękę swoię, wraził ie w serce Absalomowe, gdy ießcze żyw był na dębie.

15. A obskoczywßy Absaloma dziesięć sług, którzy nośili broń Joabowę, bili, i zabili go.

16. W tym zatrąbił Joab w trąbę, i wrócił się lud z pogoni za Izraelem; bo Joab zatrzymał lud.

17. A wziąwßy Absaloma, wrzucili go w tymże leśie w dół wielki, i nanośili nań bardzo wielką kupę kamienia. Ale wßystek Izrael uciekł, każdy do namiotów swoich.

18. A Absalom wziął był, i wystawił sobie za żywota swego słup, który iest w dolinie królewskiey; bo mówił: Niemam syna; iednak zostawię pamiątkę imienia mego. Przetoż nazwał on słup imieniem swoim, który zowią mieysce Absalomowe aż do dźiśieyßego dnia.

19. Tedy Achymaas, syn Sadoków, rzekł: Proßę niech idę a oznaymię Królowi ucießną nowinę, iż go wybawił PAN z ręki nieprzyiaciół iego.

20. Ale mu rzekł Joab: Nie byłbyś wdzięcznym posłem dziśia; lecz to opowieß dnia drugiego, a dziś nie daway o tym znać, przeto iż syn królewski zginął.

21. Potym Joab rzekł do Chusego: Idź, oznaymi Królowi, coś widział. A tak ukłoniwßy się Chusy Joabowi, bieżał.

22. I mówił powtóre Achymaas, syn Sadoków, i rzekł do Joaba: Bądź co bądź, proßę niech i ia bieżę za Chusym. I rzekł Joab: Przeczżbyś ty miał bieżeć, synu móy, gdyż nie-

niemaſz, cobyś dobrego zwiaſtował?

23. J rzekł: Bądź co bądź, pobieżę. J rzekł mu Joab: Bieżże. A tak bieżał Achymaas proſtſzą drogą, i uprzedził Chuſego.

24. A Dawid śiedział między dwiema bramami. J wyſzedł ſtróż na dach bramy na mur, a podnioſzſzy oczy ſwe, uyrzał męża iednego bieżącego.

25. Tedy zawoławſzy ſtróż, opowiedział to Królowi. J rzekł Król: Jeżliżeć ſam ieſt, dobre poſelſtwo w uściech iego. A gdy ten ſpieſznie ſzedł, i przybliżał śię,

26. Uyrzał ſtróż i drugiego męża bieżącego, i zawołał ſtróż na wrotnego, mówiąc: Oto i drugi mąż bieży ſam. J rzekł Król, i ten dobre poſelſtwo nieśie.

27. Nad to rzekł ſtróż: Zda mi śię bieg pierwſzego, iako bieg Achymaaſa, ſyna Sadokowego. J rzekł Król: Mąż to dobry, i z dobrym poſelſtwem idzie.

28. Tedy zawołał Achymaas, i rzekł do Króla: Pokoy; i ukłonił śię Królowi twarzą ſwoią ku ziemi, i rzekł: Błogoſławiony PAN Bóg twóy, któryć podał te męże, co podnieśli ręce ſwe przeciw Królowi, panu memu.

29. J rzekł Król: Jakoli śię ma ſyn móy Abſalom? Tedy Achymaas odpowiedział: Widziałem zamięſzanie wielkie, gdy poſyłał ſługę królewſkiego Joab, i mnie, ſługę twego; ale nie wiem, co było.

30. Potym rzekł Król: Odſtąp, a ſtań tam; a on odſtąpiwſzy, ſtanął.

IV. 31. A w tym Chuſy przyſzedł i rzekł: Opowiada śię Królowi, panu memu, że cię wybawił PAN dziśia z ręki wſzyſtkich, którzy powſtali przeciwko tobie.

32. J rzekł Król do Chuſego: A iakoli śię ma ſyn móy Abſalom? Odpowiedział Chuſy: Boday tak byli nieprzyiaciele Króla, pana mego, i wſzyſcy, którzy powſtawaią przeciw tobie na złe, iako ſyn twóy!

33. Tedy śię zaſmucił Król, i wſtąpił na ſalę oney bramy, a płakał, i tak mówił idąc: Synu móy Abſalomie, ſynu móy! Synu móy Abſalomie! o bym ia był umarł miaſto ciebie! Abſalomie, ſynu móy, ſynu móy.

Rozdział XIX.

I. Dawid płacze Abſaloma 1-4. II. Joab go oto gromi. 5-8. III. Na króleſtwo od wſzyſtkich przywrócony ieſt 9-15. IV. Semei go przeprasza 16-23. V. i Mefiboſet 24-30. VI. Barſylai go odprowadza. 31-40. VII. a Jzrael z Judą ſwarzą śię. 41-43.

J oznaymiono Joabowi: Oto, Król płaſzcze i żałuie Abſaloma.

2. Przetoż śię ono zwycięſtwo dnia onego obróciło w płacz wſzyſtkiemu ludowi; albowiem uſłyſzał lud dnia onego, że mówiono: Żałoſny ieſt Król dla ſyna ſwego.

3. Zaczym wkradał śię lud onego dnia, wchodząc do miaſta, iako śię więc wkrada lud, który śię wſtydzi uciekaiąc z bitwy.

4. A Król nakrywſzy oblicze ſwoie, wołał głoſem wielkim: Synu móy Abſalomie, Abſalomie, ſynu móy, ſynu móy!

II. 5. Tedy wſzedł Joab do Króla w dom, i rzekł: Zhańbiłeś dziś oblicze wſzyſtkich ſług twoich, którzy wybawili duſzę twoię dziśia, i duſzę ſynów twoich, i córek twoich, i duſzę żon twoich, i duſzę założnic twoich,

6. Miłuiąc te, którzy cię maią w nienawiśći, a nienawidząc tych, którzy cię miłuią. Albowiem pokazałeś dziś, że ſobie nie poważaſz Hetmanów, i ſług twoich; bom doznał tego dziś, że gdyby Abſalom był żyw, choćbyśmy my wſzyſcy dziś byli pobici, tedyćby śię to bardzo podobało.

7. Przetoż teraz wſtań, wynidź, a mów łagodnie do ſług twoich. Boć przez PANA przyśięgam, ieżli ty nie wynidzieſz, że nie zoſtanie żaden z tobą tey nocy, a będzieć to gorzey, niżli wſzyſtko złe, którekolwiek na cię przychodziło od młodośći twoiey aż dotąd.

8. Wſtał tedy Król, i śiadł w bramie; i opowiedziano to wſzyſtkiemu ludowi, mówiąc: Oto, Król śiedzi w bramie. J przyſzedł wſzyſtek lud przed oblicze królewſkie; ale Jzraelczycy uciekli byli, każdy do namiotu ſwego.

III. 9. I stało się, że się wszystek lud sprzeczał z sobą we wszystkich pokoleniach Izraelskich, mówiąc: Król wyrwał nas z rąk nieprzyiaciół naszych, tenże nas też wyrwał z Filistyńskich, a teraz uciekł z ziemie przed Absalomem.

10. Lecz Absalom, któregośmy byli pomazali nad sobą, zginął w bitwie; a teraz przeczże wy zaniedbywacie przyprowadzić zaśię Króla?

11. Przetoż Król Dawid posłał do Sadoka i do Abiatara, Kapłanów, z tymi słowy: Powiedzcie starszym Judskim, mówiąc: Przeczże macie bydź pośledniey szymi w przyprowadzeniu zaśię Króla do domu iego? Albowiem słowa wszystkiego Izraela dochodziły Króla do domu iego.

12. Braciaście moi, kość moia, i ciałoście moie; przeczże tedy macie bydź pośledniey szymi w przywróceniu Króla?

13. Amazie także powiedzcie: Izaliś ty nie iest kość moia, i ciało moie? To niech mi uczyni Bóg, i to niech przyczyni, ieżli hetmanem * woyska nie będzieß przede mną po wszystkie dni, miasto Joaba.

*2 Sam. 17, 25. r. 20, 4.

14. A tak nakłonił serce wszystkich mężów Judskich iako męża iednego, że posłali do Króla mówiąc: Nawróć się ty, i wszyscy słudzy twoi.

15. Wrócił się tedy Król, i przyszedł aż do Jordanu; a lud Judski wyszedł był do Galgal, aby zaszedł w drodze Królowi, a przeprowadził Króla przez Jordan.

IV. 16. Pośpieszył się także * Semei, syn Giery, syna Jemini, który był z Bahurym, i wyszedł z mężami Judskimi przeciwko Królowi Dawidowi. *2 Sam. 16, 5. 1 Krol. 2, 8.

17. A było tysiąc mężów z nim z Beniamitów; * Syba także, sługa domu Saulowego, i piętnaście synów iego, i dwadzieścia sług iego z nim, i szczęśliwie się przeprawili za Jordan do Króla.

*2 Sam. 9, 2. r. 16, 1.

18. Przeprawili też prum, aby przewieziono czeladź królewską, a iżby uczyniono, coby mu się naylepiey podobało; a Semei, syn Giery, upadł przed Królem, gdy się przeprawiał przez Jordan,

19. I rzekł do Króla: Nie przyczytay mi, * panie mój, nieprawości, ani wspominay, co lekkomyślnie uczynił sługa twój onegoż dnia, gdy wyszedł Król, pan mój, z Jeruzalem, aby to miał przypuszczać Król do serca swego; *2 Sam. 16, 5.

20. Albowiem zna sługa twój, żem zgrzeszył; a otom dziś przyszedł pierwey niż kto ze wszystkiego domu Józefowego, abym zaiechał drogę Królowi, panu memu.

21. Tedy odpowiedział Abisai, syn Sarwii, i rzekł: Izaż dla tego nie ma bydź zabity Semei, że złorzeczył pomazańcowi PAńskiemu?

22. Ale mu rzekł Dawid; Coż wam * do tego synowie Sarwii, żeście mi dziś † przeciwnymi? Izali dziś ma bydź zabity kto w Izraelu? Bo azaż nie wiem, żem ia dziś został Królem nad Izraelem?

*2 Sam. 16, 10.

† Matt. 16, 23.

23. I rzekł Król do Semeia: Nie umrzeß, i przysiągł mu Król.

V. 24. Mefiboset także, wnuk Saulów, wyiechał przeciw Królowi, który ani chędożył nog swoich, ani czosał brody swoiey, ani prał szat swoich ode dnia, którego był wyszedł Król, aż do dnia, którego się wrócił w pokoiu.

25. I stało się, gdy zabieżał w Jeruzalem Królowi, rzekł mu Król: Przeczżeś nie szedł ze mną Mefibosecie?

26. A on mu odpowiedział: Królu, panie mój, zdradził mię sługa mój; bo rzekł był sługa twój, osiodłam sobie osła, żebym wsiadszy nań, iechał z Królem, gdyż iest * chromy sługa twój.

*2 Sam. 4, 4. r. 9, 3.

27. I * oskarżył sługę twego przed Królem, panem moim; ale Król, pan mój, iest iako Anioł Boży; przetoż uczyń co dobrego iest w oczach twoich.

28. Albowiem wszyscy z domu oyca mego byliśmy godni śmierci przed Królem, panem moim, a przecieś ty posadził sługę twego między tymi, któ-

ktorzy iadaią u stołu twego; J cożjieszcze za sprawiedliwość moia, abym się miał więcey uskarżać na Krola? *2 Sam. 9, 7.

29. Rzekł mu tedy Krol: Coż masz więcey mowić w sprawie twoiey? Jużem rzekł, ty i Syba, * podzielcie się maiętnością. *2 Sam. 16, 4.

30. A Mefiboset rzekł do Krola: J wszystko niech weźmie, gdy się tylko wrócił Krol, pan moy, w pokoiu do domu swego.

VI. 31. Barsylai * też Galaadczyk wyszedszy z Rogielim, przeprawił się z Krolem przez Jordan, aby go prowadził za Jordan. *1 Krol. 2, 7.

32. A Barsylai był bardzo stary, maiąc * ośmdziesiąt lat, ktory podeymował Krola, poki mieszkał w Mahanaim; † bo był człowiekiem bogatym bardzo. *Ps. 90, 10. †2 Sam. 17, 27.

33. J rzekł Krol do Barsylaiego: Podź ze mną, a będę cię chował przy sobie w Jeruzalem.

34. Ale Barsylai odpowiedział Krolowi: Wieleż iest dni lat żywota mego, żebym miał iść z Krolem do Jeruzalem?

35. Ośmdziesiąt lat mi dziśia; izali mogę rozeznać między dobrym a złym? izali poczuie smak sługa twoy w tym, cobym iadł, albo cobym pił? izali słuchać mogę więcey głosu śpiewakow i śpiewaczek? a przeczżeby miał bydź sługa twoy ieszcze ciężarem Krolowi, panu memu?

36. Jeszcze trochę poydzie sługa twoy za Jordan z Krolem; bo czemużby mi miał dawać Krol takową nagrodę?

37. Niech się wróci proszę sługa twoy, abym umarł w mieście moim, przy grobie oyca mego i matki moiey; ale oto sługa twoy Chymham poydzie z Krolem, panem moim, uczyńże mu, co dobrego iest w oczach twoich.

38. J rzekł Krol: Niechże ze mną idzie Chymham, a ia mu uczynię, co dobrego będzie w oczach twoich; nad to, cokolwiek żądać będziesz ode mnie, toć uczynię.

39. A gdy się przeprawił wszystek lud przez Jordan, Krol się też przeprawił. Tedy pocałował Krol Barsylaiego, i błogosławił mu, ktory się wrócił do mieysca swego.

40. Potym przyszedł Krol do Galgal, przyszedł też z nim Chymham. Wszystek też lud Judski prowadził Krola, także i połowa ludu Jzraelskiego.

VII. 41. A oto, wszyscy mężowie Jzraelscy, zszedszy się do Krola, mowili do niego: Czemuż cię wykradli bracia naśi, mężowie Judscy, i przeprowadzili Krola i dom iego przez Jordan, i wszystkie męże Dawidowe z nim?

42. J odpowiedzieli wszyscy mężowie Judscy mężom Jzraelskim: Przeto, iż nam powinny iest Krol. A przeczże się gniewać macie o to? izaliż nam za to ieść Krol dawa, albo nam iakie dary rozdał?

43. Tedy odpowiedzieli mężowie Jzraelscy mężom Judskim, i rzekli: Dziesięć kroć więcey mamy do Krola; † przetoż i Dawid więcey do nas należy, niż do was. Przeczżeście nas lekce poważyli? Azaześmy my o to pierwey nie mowili, abyśmy przywrócili Krola swego? Ale sroższa była mowa mężow Judskich, niż mowa mężow Jzraelskich.

[Dziesięć częśći mamy w Krolu.]

Rozdział XX.

I. Seba odwodzi Jzraelczyki od Dawida, ktory założnice zelżone zamknął, 1-3. II. Za Sebą w pogoń posłał 4-7, III. gdzie Joab Amazę zdradliwie zabił, 8-12. IV. i Abelę miasto tak długo obleżeniem trapił, 13-21. V. aż mu głowę Sebowę z miasta wyrzucono. 22-26.

Tedy się tam poiawił mąż niepobożny, ktorego zwano Seba, syn Sichry, mąż Jemini. Ten zatrąbił w trąbę, i rzekł: Nie mamy my działu * w Dawidzie, ani mamy dziedzictwa w synu Jsaiego; wróć się każdy do namiotow swoich o Jzraelu! *1 Krol. 12, 16.

2. A tak odstąpili wszyscy mężowie Jzraelscy od Dawida za Sebą, synem Sichry; ale mężowie Judscy trzymali się Krola swego od Jordanu aż do Jeruzalem.

3. J przyszedł Dawid do domu swego w Jeruzalem; a wziąwszy Krol dziesięć niewiast założnic, ktore był zosta-

zostawił, * aby strzegły domu, oddał ie pod straż, i żywił ie, ale do nich nie wchodził; i były pod strażą aż do dnia śmierci swoiey w wdowim stanie. * 2 Sam. 15, 16.

II. 4. Potym rzekł Król do * Amazy: Zbierz mi męże Judskie za trzy dni; ty się też tu staw. * 2 Sam. 19, 13.

5. A tak poszedł Amaza, aby zebrał lud Judski; lecz się zabawił nad czas naznaczony, który mu był naznaczył.

6. I rzekł Dawid do Abisaiego: Teraz gorzey nam uczyni Seba, syn Sichry, * niż Absalom; przetoż ty weźmi sługi pana twego, a goń go, by snadź nie znalazł sobie miast obronnych, i nie uszedł z oczu naszych. * 2 Sam. 15, 18.

7. Tedy wyszli z nim mężowie Joabowi, i Cheretczycy i Feletczycy, i wszystko rycerstwo, a wyszli z Jeruzalem w pogoń za Sebą, synem Bichry.

III. 8. A gdy byli u wielkiego kamienia, który iest w Gabaon, tedy im Amaza zabieżał. A Joab miał przepasaną szatę swą, w którey chodził, a na niey pas z mieczem przypasany do biodr swoich w pochwach swych, którego snadnie mogł dobyć, i zaś schować.

9. I rzekł Joab do Amazy: Jakoż się masz bracie moy? i uiął ręką prawą Joab Amazę za brodę, iakoby go całować miał.

10. Ale Amaza nie postrzegł miecza, który był w ręce Joabowey; i * przebił go nim pod piąte żebro, i wylał trzewa iego na ziemię, a tak za iedną raną umarł. A Joab i Abisai, brat iego, szli w pogoń za Sebą, synem Bichry. * 1 Krol. 2, 5.

11. Tedy stanął ieden nad nim z sług Joabowych, i rzekł: Ktokolwiek iest życzliwy Joabowi, a ktokolwiek trzyma z Dawidem, niech idzie za Joabem.

12. Lecz Amaza walał się w krwi w pośrzod drogi. A widząc on mąż, iż się zastanawiał wszystek lud nad nim, zwlekł Amazę z drogi na pole, i przyrzucił go szatą, gdyż widział, że ktokolwiek szedł mimo niego, zastanawiał się.

IV. 13. A gdy był zwleczony z drogi, bieżał każdy mąż za Joabem, goniąc Sebę, syna Bichry,

14. Który iuż był przeszedł przez wszystkie pokolenia Izraelskie aż do Abel i Betmaacha ze wszystkimi Berymczykami, którzy się też byli zebrali, a szli za nim.

15. A gdy się tam ściągnęli, oblegli go w Abeli Betmaacha, i usypali szańce przeciw miastu, tak iż stały przed murem, a wszystek lud, który był z Joabem, usiłował obalić mury.

16. W tym zawołała z miasta niektóra niewiasta mądra: Słuchaycie, słuchaycie! rzeczcie proszę do Joaba: Przystąp sam, a rozmówię się z tobą.

17. Który gdy do niey przystąpił, rzekła mu ona niewiasta: Tyżeś iest Joab? I odpowiedział: Jestem. Tedy mu rzekła: Słuchay słów służebnice twoiey; i odpowiedział: Słucham.

18. Przetoż rzekła, mówiąc: Powiadano przed tym, mówiąc: * Koniecznie pytać się będą w Abelu, a tak się wszystko sprawi. * 5 M. 20, 11.

19. Jam iest iedno miasto z spokoynych i wiernych w Izraelu, a ty szukasz, abyś zatracił miasto i matkę w Izraelu; przecz że chcesz zburzyć dziedzictwo PAńskie?

20. I odpowiedział iey Joab, mówiąc: Niedaj, niedaj mi tego Boże, abym miał podwrócić i zburzyć ie.

21. Nie takci się rzecz ma. Ale mąż z góry Efraim, imieniem Seba, syn Bichry, podniosł rękę swą przeciw Królowi Dawidowi; wydayciesz go samego, a odciągnę od miasta. Zatym rzekła niewiasta do Joaba: Oto głowę iego zrzucą do ciebie z muru.

V. 22. A tak sprawiła to ona niewiasta u wszystkiego ludu mądrością swoią, że ściąwszy głowę Sebie, synowi Bichry, zrzucili ią do Joaba, który zatrąbił w trąbę, i rozeszli się wszyscy od miasta, każdy do namiotów swoich; Joab się też wrócił do Króla do Jeruzalem.

23 I był Joab Hetmanem nad wszystkim woyskiem Izraelskim, a

Banaias,

Banaias, syn Joiady, nad Cheretczykami i nad Feletczykami. *2 Sam. 8, 16.

24. Adoram był Poborcą, a Jozafat, syn Ahyludów, Kanclerzem.

25. Seia Pisarzem, a Sadok i Abiatar byli Kapłanami.

26. Hyra także Jairtczyk był Xiążęciem u Dawida.

Rozdział XXI.

I. Głód trzyletny śmiercią siedmi synów Saulowych uśmierzony, 1-9. których ciał Ressa strzegła, 10. III. a Dawid ie pogrzebł z kościami Saula i Jonatana. 11-14. IV. Cztery bitwy sławne z Filistyny 15-22.

I był głód za dni Dawidowych przez trzy lata, iednego roku po drugim. Tedy szukał * Dawid oblicza PAńskiego, któremu rzekł PAN: Dla Saula i dla domu iego krwawego, przeto iż pomordował Jabaonity. [†J radził się o to.]

2. Przyzwał tedy Król Gabaonitów, i rzekł do nich: (A ci Gabaonitowie nie byli z synów Jzraelskich, ale z ostatków Amoreyczyków, którym acz byli synowie Jzraelscy * przysięgli, wszakże ie usiłował Saul wyplenić z gorliwości swey dla synów Jzraelskich i Judskich.) * Joz. 9, 19.

3. J rzekł Dawid do Gabaonitów: Coż wam mam uczynić? a czym was ubłagać, abyście błogosławili dziedzictwu PAńskiemu?

4. J odpowiedzieli mu Gabaonitowie: Nie idzie nam o śrebro ani o złoto z Saulem, i z domem iego, ani o to, żebyśmy zabili kogo w Jzraelu. A on rzekł: Cokolwiek rzeczecie, uczynię wam.

5. Którzy rzekli do Króla: Męża, który nas wygubił i na tym był, aby nas do szczętu wytracił, żeby nas nic nie zostało we wszystkich granicach Jzraelskich,

6. Wydaycie nam siedmi mężów z synów iego, a obiesiemy ie PANU w Gabaa Saula niekiedy wybranego PAńskiego. Tedy rzekł: Wydam.

7. Lecz zfolgował Król Mefibosetowi, synowi Jonatana, syna Saulowego, dla przysięgi * PAńskiey, która była między nimi, między Dawidem i między Jonatanem, synem Saulowym. * 1 Sam. 18, 3.

r. 20, 15. r. 23, 18.

8. Ale wziął Król dwu synów Ressy, córki Aie, które porodziła Saulowi, Armoniego i Mefiboseta, i pięci synów siostry Micholę, córki Saulowey, które porodziła Adryelowi, synowi Barsylaia Meholatyckiego,

9. J wydał ie w ręce Gabaonitów, i obiesili ie na górze przed PAnem. J umarli oni siedm pospołu, a pobici są w pierwsze dni żniwa, na początku żniwa ięczmiennego.

II. 10. A wziąwszy Ressa, córka Aie, wór, rozpostarła go na skale, na początku żniwa, ażby na nie kropił deszcz z nieba, i nie dopuszczała ptactwu powietrznemu, padać na nie we dnie, ani zwierzowi polnemu w nocy.

III. 11. Tedy oznaymiono Dawidowi, co uczyniła Ressa, córka Aie, założnica Saulowa.

12. Przetoż szedszy Dawid wziął kości Saulowe, i kości Jonatana, syna iego, od starszych Jabes Galaadskiego, którzy ie byli ukradli z ulice Betsańskiey, kędy ie byli * zawiesili Filistynowie onegoż dnia, gdy porazili Filistynowie Saula w Gielboe.

* 1 Sam. 31, 10. 12.

13. A tak wziął ztamtąd kości Saulowe i kości Jonatana, syna iego; zebrano też kości obieszonych,

14. J pogrzebli kości Saulowe i Jonatana, syna iego, w ziemi Beniamina w Sela, w grobie Cysa, oyca iego, a uczynili wszystko, co był rozkazał Król; a tak potym ubłagany był Bóg ziemi.

IV. 15. J była zasię woyna między Filistynami i Jzraelem; i ciągnął Dawid i słudzy iego z nim, a walczyli przeciwko Filistynom, tak, że ustał Dawid.

16. Tedy Jesbibenob, który był z synów iednego Olbrzyma, (a grot drzewca iego ważył trzy sta syklów miedzi, a miał przypasany miecz nowy) umyślił był zabić Dawida.

17. Ale go ratował Abisai, syn Sarwii, a raniwszy Filistyna zabił go. Przetoż przysięgli mężowie Dawidowi, mówiąc mu: Nie poydziesz więcey z nami na woynę, abyś nie zgasił pochodni Jzraelskiey.

18. I stało się potym, że była znowu woyna w Gob z Filistynami, * i zabił Sobochai Husatycki Safa, który był z synów tegoż Olbrzyma.

* 1 Kron. 20, 4.

19. Była też ieszcze inna woyna w Gob z Filistynami, kędy zabił Elhana, syn Jaare Oregim, Betlehemczyk, *brata Goliatowego z Get, którego drzewce u włocznie było iako nawóy tkacki. * 1 Kron. 20, 5.

20. Nad to ieszcze była woyna w Get, kędy był mąż wielkiego wzrostu, maiąc po sześci palców u rąk swoich, i po sześci palców u nóg swoich, wszystkich dwadzieścia i cztery, a ten też był synem tegoż Olbrzyma.

21. Ten gdy urągał Izraelowi, zabił go Jonatan, syn Samaa, brata Dawidowego.

22. Ci czterey byli synowie iednego Olbrzyma z Get, a ci polegli od ręki Dawidowey, i od ręki sług iego.

Rozdział XXII.

Piosnka i dziękczynienie, Dawidowe za wybawienie od wszech nieprzyiaciół iego.

I mówił Dawid PANU słowa tey pieśni w on dzień, gdy go wybawił PAN z rąk wszystkich nieprzyiaciół iego i z ręki Saulowey;

2. I rzekł: PAN, * opoka moia i twierdza moia, i wybawiciel móy ze mną. * Ps. 18, 3.

3. Bóg, skała moia, w nim będę * ufał, tarcz moia, róg zbawienia mego, podwyższenie moie, i ucieczka moia, zbawiciel móy, który mię od gwałtu wybawia. * Zyd. 2, 13.

4. Wyzwałem PANA chwały godnego, a od nieprzyiaciół moich byłem wybawiony.

5. Albowiem ogarnęły mię były boleści śmierci, potoki niezbożnych przestraszyły mię.

6. Boleści grobu ogarnęły mię, zachwyciły mię sidła śmierci.

7. W utrapieniu * moim wzywałem PANA, a do Boga mego wołałem, i wysłuchał z kościoła swego głos móy, a wołanie moie przyszło do uszu iego. * Ps. 50, 15.

8. Tedy się wzruszyła, a zadrżała ziemia, a fundamenty nieba zatrząsnęły, i wzruszyły się dla gniewu iego.

9. Wystąpił dym z nozdrz iego, a ogień z ust iego pożyraiący; węgle rozpaliło się od niego.

10. Nakłonił niebios i zstąpił, a ciemność była pod nogami iego.

11. I ieździł na Cherubinach, i latał, i widzian iest na skrzydłach wiatrowych.

12. Położył ciemność około siebie miasto przybytku, zgromadzenie wód z obłoki niebieskimi.

13. Od iasności oblicza iego rozpaliło się węgle ogniste.

14, Zagrzmiał PAN z nieba, a naywyższy wydał głos swóy.

15. Wypuścił i strzały, a rozprószył ie, i błyskawicą potarł ie.

16. I okazały się głębokości morskie, a odkryły się grunty świata na fukanie PAńskie, na tchnienie Ducha z nozdrz iego.

17. Postawszy z wysokości, przyiął mię, wyrwał mię z wód wielkich.

18, Wybawił mię od nieprzyiaciela mego potężnego, od tych, którzy mię mieli w nienawiści, choć byli mocnieyszymi nad mię.

19. Uprzedzili mię w dzień utrapienia mego; ale PAN był podporą moią.

20. I wywiódł mię na przestrzeństwo; wybawił mię; bo mię sobie upodobał.

21. Oddał mi PAN według sprawiedliwości moiey według czystości rąk moich oddał mi,

22. Gdyżem strzegł drog Pańskich, anim niezbożnie nie odstawał od Boga mego.

23. Albowiem wszystkie sądy iego są przed obliczem moim, i ustawy iego, a nie odstąpiłem od nich.

24. A będąc doskonały przed nim wystrzegałem się nieprawości moiey.

25. Przetoż oddał mi PAN według sprawiedliwości moiey, według czystości moiey przed oblicznością oczu swych.

26. Z miłosiernym * miłosiernie postępuiesz, z mężem doskonałym doskonałym iesteś. * Ps. 18, 26.

27. Z czystym czysty iesteś, a z przewrótnym surowie się obchodzisz.

28. Ale wybawiaß lud ubogi, a oczy twoie przed wynioſłymi opuſzczaß.

29. Tyś zaiſte pochodnią moią o PANIE, a PAn oświeci ciemności moie.

30. Bo w tobie przebiegłem woyſko, w Bogu moim przeſkoczyłem mur.

31. Droga Boża ieſt * doſkonała, wyrok PAńſki † nader czyſty tarczą ieſt wßyſtkim, którzy w nim ufaią.

* 5 Moy. 32, 4. Dan. 4, 34. Obia. 15, 8.
† Pſ. 12, 7. Pſ. 119, 140. Przyp. 30, 5.

32. Albowiem ktoż ieſt Bogiem * oprócz PANA? a kto opoką oprócz Boga naßego? * 5 Moy. 32, 39.
1 Sam. 2, 2. Pſ. 86, 8. Izai. 45, 5.

33. Bóg ieſt mocą moią w woyſku; on czyni doſkonałą drogę moię.

34. Rowna nogi moie z ieleniami, na wyſokich mieyſcach moich ſtawia mię.

35. Cwiczy * ręce me do boiu, tak, że krußę łuk miedziany ramiony ſwymi. * Pſ. 144, 1.

36. Albowiem dałeś mi tarcz zbawienia tego, a w cichości twoiey rozmnożyłeś mię.

37. Rozßyrzyłeś kroki moie podemną, tak iż ſię nie zachwiały koſtki moie.

38. Goniłem nieprzyiacioły moie, i wytraciłem ie, a nie wróciłem ſię, ażem ie wyplenił.

39. I wynißczyłem ie, i poprzebiiałem ie, tak iż nie powſtaną; upadli pod nogami moimi.

40. Tyś mię przepaſał mocą ku bitwie, a popaliłeś pod mię powſtawaiące przeciwko mnie.

41. Nad to podałeś mi ßyie nieprzyiaciół moich, którzy mię mieli w nienawiści, i wykorzeniłem ie.

42. Poglądali, ale nie był wybawiciel; wołali na PANA, ale ich nie wyſłuchał.

43. I potarłem ie iako proch ziemie, iako błoto na ulicach podeptawßy ie, rozmiotałem ie.

44. Tyś mię od ſporu ludu mego wyrwał; zachowałeś mię, abym był głową narodów; lud, któregom nie znał, ſłużył mi.

45. Synowie obcy kłamali mną, v ſkoro uſłyßeli, byli mi poſłußnymi.

46. Synowie obcy opadli, a drżeli i w zamknieniu ſwym.

47. Zywie PAN, i błogoſławiona ſkała moia; niechże będzie wywyżßony Bóg, opoka zbawienia mego.

48. Bóg ieſt, który mi dawa pomſty, a podbiia narody pod mię.

49. Który mię wywodzi od nieprzyiaciół moich, a nad tymi, którzy powſtawaią przeciwko mnie, wywyżßaß mię, od człowieka niepobożnego wybawiaß mię.

50. Przetoż będę cię wyznawał PANIE * między narodami, a imieniowi twemu ſpiewać będę.
* Rzym. 15, 9.

51. On ieſt wieżą zbawienia Króla ſwego; a czyniący miłośierdzie nad pomazańcem ſwoim Dawidem, i nad naśieniem iego aż na wieki.

Rozdział XXIII.

I. Oſtatnie ſłowa Dawidowe, 1 á 7. II. imiona Hetmanów iego, i ſprawy ich rycerſkie 8 39.

A teć ſą oſtateczne ſłowa Dawidowe. Rzekł Dawid, ſyn Iſaiego, rzekł mówię mąż, który był zacnie wywyżßony, pomazaniec Boga Jakubowego, i wdzięczny w pieśniach Izraelſkich;

2. Duch PAńſkie mówił przez mię, a ſłowa iego pochodziły przez ięzyk móy.

3. Mówił Bóg Izraelſki do mnie, mówiła ſkała Izraelſka: Ten, który panować będzie nad ludem, będzie ſprawiedliwy, panować będzie w boiażni Bożey.

4. Będzie iako bywa światłość poranna, gdy ſłońce rano bez obłoków wſchodzi, a iako od iaſności po deßczu wyraſta ziele z ziemie.

5. A choć nie taki ieſt dom móy przed Bogiem, iednak przymierze wieczne poſtanowił * ze mną, utwirdzone we wßyſtkim i obwarowane. A w tymci ieſt wßyſtko zbawienie moie, i wßyſtka uciecha moia, aczkolwiek temu ießcze wzroſtu nie dawa. * 2 Sam. 5, 12.

6. Ale niepobożni wßyſcy będą iako ciernie wyrwani, którego rękoma nie biorą.

7. Lecz kto ſię go iedno chce do-

tknąć,

tknąć, obwaruie się żelazem i drzewem włocznie, albo ogniem wypala ie do szczętu na mieyscu iego.

II. 8. Teć * są imiona mocarzów, które miał Dawid: Jozeb Basebet Tachmoiczyk, nayprzednieyszy między trzema, który się z uciechą rzucił na ośm set ludu z włocznią, aby ie zabił † w iedney potrzebie. * 1 Kron. 11, 10. [† J. iednym razem.]

9. A po nim był Eleazar, syn Dodonów, syna Ahohowego, między trzema mocarzami, którzy byli z Dawidem; a sromotnie lżyli Filistyny, którzy się byli zebrali ku bitwie, gdy byli odciągnęli mężowie Izraelscy.

10. Ten powstawszy, bił Filistyny, tak iż ustała ręka iego, i zdrętwiała ręka iego przy mieczu. Tedy sprawił PAN wielkie wybawienie dnia onego, tak, że się lud wrócił za nim, tylko aby korzyści zbierał.

11. A po nim był Semma, syn Agi, Hararczyk; albowiem gdy się byli Filistynowie zebrali do kupy, kędy była część pola pełnego soczewice, a lud inny był uciekł przed Filistynami:

12. Tedy zstanąwszy w pośrzod oney części pola, obronił go, i pobił Filistyny. A tak sprawił Pan wielkie wybawienie.

13. Wyszli też oni trzey z trzydziestu przednieyszych, a przyszli we żniwa do Dawida, do iaskini Odollam, gdy się woysko Filistyńskie było obozem położyło w dolinie * Refaim. * 2 Sam. 5, 18.

14. A Dawid na ten czas był na mieyscu obronnym; straż też Filistyńska na ten czas była w Betlehem.

15. Tedy pragnął Dawid, i rzekł: O by mi się kto dał napić wody wody z studni Betlehemskiey, która iest u bramy!

16. Przetoż wpadli ci trzey mocarze do obozu Filistyńskiego, i naczerpali wody z studnie Betlehemskiey, która była u bramy, którą nieśli, i przynieśli do Dawida. Ale iey on nie chciał pić, lecz ią wylał przed PANEM,

17. I rzekł: Nie daymi tego PANIE, abym to miał uczynić. Izali to nie krew mężów, którzy szli z niebespieczeństwem dusz swoich? I nie chciał iey pić. Toć uczynili oni trzey mocarze.

18. Także Abisai, brat Joabów, syn Serwii, był przednieyszym między trzema. Ten podniosł włocznią swą przeciwko trzema * stom, i zabił ie, i był sławnym między trzema. * 1 Kron. 11, 20.

19. Z tych trzech będąc naysławnieyszym, był ich Hetmanem; wszakże onych trzech pierwszych nie doszedł.

20. Banaias też syn Joiady, syn męża rycerskiego, zacny w swych sprawach, z Kabseel; ten zabił dwu † mocarzów Moabskich, tenże szedszy zabił lwa w pośrzodku studnie we dni śnieżne.

[† H. dwu lwów.]

21. Tenże zabił męża Egipczanina, męża na podziw wielkiego, który Egipczanin miał w ręku włocznią; a on szedł ku niemu z kiiem, a wydarszy włocznią z ręki Egipczanina zabił go włocznią iego.

22. Toć uczynił Banaias, syn Joiady, który też był sławny między onymi trzema mocarzami.

23. Z tych trzydziestu był naysławnieyszym; wszakże onych trzech nie doszedł, i postawił go Dawid nad drabantami * swoimi.

* 2 Sam. 8, 18. r. 20, 23.

24. Był też Asael, brat Joabów, między trzydziestą. A ci są: Elkanan, syn Dodonów, Betlehemczyk;

25. Samma Harodczyk; Elika Harodczyk.

26. Heles Faltyczyk; Hyra, syn Ikkiesów, Tekuitczyk;

27. Abiezer Anatotczyk; Mobonai Husatczyk;

28. Selmon Ahohytczyk; Maharai Netofatczyk.

29. Heleb, syn Baany, Netofatczyk; Itai, syn Rybaiego, z Gabaat synow Beniaminowych;

30. Banaias Faratończyk; Haddai od potoka Gaas;

31. Abialbon Arbatczyk; Asmawet Barchomczyk;

32. Eliachba Salabończyk; z synów Jassonowych Jonatan;

33. Semma Hororczyk; Ahyam, syn Sararów, Ararytczyk;
34. Elifelet, syn Achasbaiów, syna Machatego; Eliam, syn Achytofela Gilończyka.
35. Hezrai Karmelczyk; Farai Arbytczyk.
36. Igal, syn Natana z Soby; Bani Gadczyk.
37. Selek Ammonitczyk; Nacharai Berotczyk, który nosił broń Joaba, syna Sarwii;
38. Hyra Jetrytczyk; Gareb Jetrytczyk;
39. Uryasz Hetteyczyk. Owa wszystkich trzydzieści i siedm.

Rozdział XXIV.

I. Dawid lud liczyć każe 1-9. II. Bóg się nań o to gniewa, 10. III. i że trzech plag iednę obierać mu rozkazuie. 11-14. IV. Powietrzem siedmdziesiąt tysięcy ludu pomarło. 15. V. Pan się zlitował, 16. VI. a za modlitwą i ofiarą Dawidową, powietrze uśmierzył. 17-25.

Tedy się znowu popędliwość PANśka zapaliła na Izraela, gdy pobudził szatan * Dawida przeciwko nim, mówiąc: Idź, policz Izraela i Judę. * 1 Kron. 21, 1.
2. I rzekł Król do Joaba, Hetmana woyska swego: Przebiżż zaraz wszystkie pokolenia Izraelskie od Dan aż do Beerseba, a policzcie lud, abym wiedział poczet ludu.
3. Lecz Joab rzekł do Króla: Niech przymnoży PAN Bóg twóy ludu, iako teraz iest tyle sto kroć, aby na to oczy Króla, pana mego, patrzały; ale Król, pan móy, przeczże się tego napira?
4. Wszakże przemogło słowo królewskie Joaba i Hetmany woyska. Przetoż wyszedł Joab, i Hetmani woyska od oblicza królewskiego, aby policzyli lud Izraelski.
5. A przeprawiwszy się przez Jordan, położyli się obozem przy Aroer po prawey stronie miasta, które iest w pośrzod potoku Gad i przy Jaser.
6. Potym przyszli do Galaad, i do ziemie dolney Hadsy, a ztamtąd przyszli do Dan Jaan i w okoł Sydonu.
7. Potym przyszli ku twirdzy Tyrskiey, i do wszystkich miast Heweyskich i Chananeyskich, zkąd wyszli na południe Judy do Beerseba.
8. A obszedszy wszystkę ziemię, przyszli po dziewiąci miesiącach, i po dwudziestu dni do Jeruzalem.
9. I oddał Joab poczet obliczonego ludu Krolowi. A było w Izraelu ośm kroć sto tysięcy mężów rycerskich, godnych ku boiowi, a mężów Juda pięć kroć sto tysięcy mężów.
II. 10. Potym uderzyło Dawida serce iego, gdy obliczył lud, i rzekł Dawid do PANA: Zgrzeszyłem bardzo, żem to uczynił; ale teraz o PANIE! przenieś proszę nieprawość sługi twego, bomci bardzo głupie uczynił.
III. 11. A gdy wstał Dawid rano, oto, słowo PAńskie stało się do Gada Proroka, Widzącego Dawidowego, mówiąc:
12. Idź, a powiedz Dawidowi: Tak mówi PAN: Trzyć rzeczy podawam, obierz sobie iednę z tych, abymci uczynił.
13. A tak przyszedł Gad do Dawida, i oznaymił mu, a rzekł mu: Albo przyidzie na cię głód przez siedm lat w ziemi twoiey, albo przez trzy miesiące będziesz uciekał przez nieprzyiacioły twymi, a oni cię gonić będą, albo więc przez trzy dni będzie morowe powietrze w ziemi twoiey; rozmyślże się prętko, a obacz, co mam odpowiedzieć temu, który mię posłał.
14. I rzekł Dawid do Gada: Jestem bardzo ściśniony. Niech proszę raczey wpadniemy w rękę PAńską, gdyż wielkie są zlitowania iego; ale w rękę ludzką niech nie wpadam.
IV. 15. Tedy przepuścił PAN powietrze morowe na Izraela od poranku aż do czasu naznaczonego, i umarło z ludu od Dan aż do Beerseba siedmdziesiąt tysięcy mężów.
V. 16. A gdy wyciągnął Anioł rękę swą na Jeruzalem, aby ie wytracił, tedy się użalił PAN onego złego, i rzekł do Anioła, który tracił lud: Dosyć teraz; zawściągni rękę twą. A Anioł PAński był podle boiewiska Arawny Jebuzeyczyka.

VI. 17.

VI. 17. J rzekł Dawid do PANA, gdy uyrzał Anioła biiącego lud, mówiąc: Otom ia zgrzeßył, iam źle uczynił; ale te owce coż uczyniły? niech się proßę obróci ręka twoia na mię i na dom oyca mego.

18. Tedy przyßedł Gad do Dawida onegoż dnia, i rzekł mu: Jdź, a zbuduy ołtarz PANU na boiewisku Arawny Jebuzeyczyka.

19. J ßedł Dawid podług słowa Gadowego, iako był rozkazał PAN.

20. Tedy poyrzawßy Arawna, uyrzał Króla, i sługi iego, przychodzące do siebie; i wyßedł Arawna, a pokłonił się Królowi twarzą swą ku ziemi.

21. J rzekł Arawna: Przecże przyßedł Król, pan móy, do sługi swego? J odpowiedział Dawid: Abym kupił u ciebie to boiewisko, i zbudował na nim ołtarz PANU, żeby zahamowana była ta plaga między ludem.

22. Tedy rzekł Arawna do Dawida: Niech weźmie, a ofiaruie Król, pan móy, co się mu dobrego widzi; oto woły na całopalenie, i wozy, i iarzma wołów na drwa.

23. Wßystko to dawał Król Arawna Królowi Dawidowi. J mówił Arawna do Króla: Pan Bóg twóy niech cię sobie upodoba.

24. Lecz Król rzekł do Arawny: Nie tak; ale raczey kupię u ciebie i zapłacę; ani będę ofiarował PAnu Bogu memu całopalenia darmo danego. A tak kupił Dawid ono boiewisko i woły za pięćdziesiąt syklów srebra.

25. Tamże zbudował Dawid ołtarz PANU, i sprawował całopalenia, i spokoyne ofiary. J ubłagany był PAN ziemi, a zahamowana iest ona plaga od Jzraela.

Pierwße Księgi Królewskie,

które też zowią trzecie Królewskie.

Rozdział I.

I. Starość Dawidowa. 1-4. II. Adoniaß chce królować; 5-10. III. ale Dawid za prozbą Betsaby i Natana 11-27. IV. Salomona Królem postanowił. 28-48. V. Zaczym Adoniaß łaski ßukał, 49-51. VI. a Salomon mu to opuścił. 52. 53.

A gdy się Król Dawid zstarzał, i zaßedł w lata, choć go odziewano ßatami, przecię się zagrzać nie mogł.

2. J rzekli mu słudzy iego: Niech poßukaią Królowi, panu naßemu, młodey panienki, którąby stawała przed Królem, i opatrowała go, a sypiaiąc na łonie iego, żeby zagrzewała Króla, pana naßego.

3. Szukali tedy panienki piękney po wßystkich granicach Jzraelskich, i naleźli Abisag Sunamitkę, a przywiedli ią do Króla.

4. A ta panienka była bardzo piękna, i opatrowała Króla, i służyła mu; ale iey Król nie uznał.

II. 5. Lecz Adoniaß, syn Haggity, wynosił się, mówiąc: Ja będę królował. J nasprawiał sobie wozów, i iezdnych, i pięćdziesiąt mężów, którzy biegali przed nim.

6. A nie gromił go nigdy oyciec iego, mówiac: Przeczżeś to uczynił? A był i ten bardzo piękney urody, którego była porodziła Haggita po * Absalomie. *2 Sam. 3, 4.

7. A miał zmowę z Joabem, synem Sarwii, i z Abiatarem Kapłanem, którzy pomagali za Adoniaßem.

8. Ale Sadok Kapłan, i Banaias, syn Joiady, i Natan Prorok, i Semei, i Rehy, i rycerstwo Dawidowe nie przestawali z Adoniaßem.

9. Tedy nabił Adoniaß owiec, i wołów, i bydła tłustego u kamienia Zohelet, który był nad źrzódłem Rogiel, i wezwał wßystkiey braci swey, synów królewskich, i wßystkich mężów z Juda, sług królewskich.

10. Ale Natana Proroka, i Banaiasa, i innego rycerstwa, ani Salomona, brata swego, nie wezwał.

III. 11. Tedy rzekł Natan do Betsaby, matki Salomonowey, mówiąc: A nie słyßałaś, iż króluie Adoniaß, syn Haggity, a Dawid, pan naß, nie wie o tym?

12. Przetoż teraz pódź proßę, damci

ci radę, a zachowasz zdrowie twoie i zdrowie syna twego Salomona.

13. Idź, a wnidź do Króla Dawida, i mów do niego: Izaliś ty Królu, panie móy, nieprzysiągł służebnicy twoiey, mówiąc: Salomon, syn twóy, będzie królował po mnie a on będzie siedział na stolicy moiey? Przeczże tedy króluie Adoniasz?

14. A gdy ty ieszcze tam będziesz mówiłą z Królem, ia przyidę za tobą, i dopełnię słów twoich.

15. A tak weszła Betsabe do Króla na pokoy; a Król się iuż był bardzo zstarzał, a Abisag Sunamitka posługowała Królowi.

16. Tedy nachyliwszy się Betsabe, pokłoniła się Królowi, którey rzekł Król: Czego chcesz?

17. A ona mu odpowiedziała: Panie móy, tyś przysiągł przez PANA Boga twego służebnicy twoiey, że Salomon, syn twóy, będzie królował po mnie, a on będzie siedział na stolicy moiey.

18. A oto, iuż Adoniasz króluie, a ty teraz Królu panie móy, o tym nie wiesz.

19. Albowiem nabił wołów i bydła tłustego, i owiec bardzo wiele, i wezwał wszystkich synów królewskich, i Abiatara Kapłana, i Ioaba, Hetmana woyska; ale Salomona, sługi twego, nie wezwał.

20. Lecz ty Królu, panie móy, wiesz, iż się oczy wszystkiego Izraela oglądaią na cię, abyś im oznaymił, kto będzie siedział na stolicy Króla, pana mego, po tobie.

21. Inaczey stanie się, gdy zaśnie Król, pan móy, z oycy swymi, że będziemy ia i Salomon, syn móy, iako grzesznicy.

22. A oto, gdy ona ieszcze mówiłą z Królem, przyszedł Natan Prorok.

23. I odpowiedziano to Królowi, mówiąc: Oto, Natan Prorok; który wszedszy do Króla, pokłonił się Królowi twarzą swą ku ziemi.

24. Rzekł zatym Natan: Królu, panie móy, zażeś ty rzekł: Adoniasz będzie królował po mnie, a on usiędzy na stolicy moiey?

25. Albowiem dziś szedszy nabił wołów i bydła tłustego, i owiec bardzo wiele, i wezwał wszystkich synów królewskich, i Hetmanów woysk, i Abiatara Kapłana, a oto oni iedzą z nim i piią, i mówią: Niech żywie Król Adoniasz!

26. Ale mnie sługi twego, i Sadoka Kapłana, i Banaiasa, syna Ioiadowego, i Salomona, sługi twego, nie wezwał.

27. Izali od Króla, PANA mego, stała się ta rzecz? a nie oznaymiłeś słudze twemu, kto ma siedzieć na stolicy Króla, pana mego, po nim?

IV. 28. I odpowiedział Król Dawid, mówiąc: Zawołaycie do mnie Betsaby; która przyszedszy przed oblicznosć królewską, stanęła przed Królem.

29. Tedy przysiągł Król, mówiąc: Żywie PAN, który wybawił duszę moię z każdego ucisku;

30. Iż iakom ci przysiągł przez PANA, Boga Izraelskiego, mówiąc: Że Salomon, syn twóy, królować będzie po mnie, a on usiędzie na stolicy moiey miasto mnie, tak dziś uczynię.

31. I nachyliwszy się Betsabe twarzą ku ziemi, ukłoniła się Królowi, i rzekła: Niech żywie Dawid Król, pan móy, na wieki!

32. Zatym rzekł Król Dawid: Zawołaycie do mnie Sadoka Kapłana, i Natana Proroka, i Banaiasa, syna Ioiadowego. I weszli do Króla.

33. I rzekł im Król: Weźmicie z sobą sługi pana waszego, a wsadźcie Salomona, syna mego, na mulicę moię, i prowadźcie go do Gihonu.

34. A tam go pomaże Sadok Kapłan, i Natan Prorok za Króla nad Izraelem; potym zatrąbicie w trąbę, a rzeczecie; Niech żywie Król Salomon!

35. Potym póydziecie za nim; a on przyszedszy, siędzie na stolicy moiey, i będzie królował miasto mnie; bom mu ia rozkazał, aby był wodzem nad Izraelem i nad Iudą.

36. I odpowiedział Banaias, syn Ioiadów, Królowi, mówiąc: Amen.

men! Niech to stwirdzi PAN, Bóg Króla, pana mego.

37. Jako był PAN z Królem, panem moim, tak niech będzie z Salomonem, a niechay wywyższy stolicę iego nad stolicę Dawida Króla, pana mego.

38. A tak szedł Sadok Kapłan, i Natan Prorok, i Banaias, syn Joiadów, przytym Cheretczycy, i Feletczycy, i wsadzili Salomona na mulicę Króla Dawida, a prowadzili go do Gihonu.

39. Tedy wziął Sadok Kapłan róg oleyku z namiotu, i pomazał Salomona. Potym trąbili w trąbę, i zakrzyknął wszystek lud: Niech żyie Król Salomon!

40. I szedł wszystek lud za nim. Tenże lud grał na piszczałkach, weseląc się weselem wielkim, tak iż drżała ziemia od głosu ich.

41. Co gdy usłyszał Adoniasz, i wszyscy wezwani, którzy byli z nim, (a iuż się też była dokończyła uczta,) słysząc też i Joab głos trąby, rzekł: Coż to za krzyk miasta huczącego.

42. A gdy on tego domawiał, oto Jonatan, syn Abiatara Kapłana przyszedł. Któremu rzekł Adoniasz: Wnidź; boś ty mąż stateczny, a powiesz nam co dobrego.

43. Tedy odpowiedział Jonatan, i rzekł Adoniaszowi: Dawid Król, pan nasz, postanowił zapewne Salomona Królem.

44. Albowiem posłał z nim Król Sadoka Kapłana, i Natana Proroka, i Banaiasa, syna Joiadowego, do tego Cheretczyki i Feletczyki, którzy go wsadzili na mulicę królewską;

45. I pomazali go Sadok Kapłan, i Natan Prorok za Króla w Gihonie, i szli ztamtąd weseląc się, tak, że zadrżało miasto; tenci iest krzyk, któryście słyszeli;

46. I iuż usiadł Salomon na stolicy królestwa.

47. Nad to i słudzy królewscy przyszli, aby błogosławili Dawidowi Królowi, panu naszemu, mówiąc: Niech sławnieysze uczyni Bóg imię Salomonowe nad imię twoie, a niech wywyższy stolicę iego nad stolicę twoię. I pokłonił się Król na łożu swym.

48. Przytym tak rzekł Król: Błogosławiony PAN, Bóg Izraelski, który dał dziś siedzącego na stolicy moiey, na co patrzą oczy moie.

V. 49. Zlękli się tedy, i wstali wszyscy wezwani, którzy byli z Adoniaszem, i poszli każdy w drogę swą.

50. Adoniasz także, boiąc się Salomona, wstał, i poszedł, a uchwycił się rogów ołtarza.

51. I oznaymiono Salomonowi, mówiąc: Oto, Adoniasz boi się Króla Salomona, a oto, uchwycił się rogów ołtarza, mówiąc: Niech mi dziś przysięże Król Salomon, że nie zabiie sługi swego mieczem.

VI. 52. Tedy rzekł Salomon: Jeżli będzie mężem statecznym, nie spadnie i włos z niego na ziemię; ale ieżli się w nim znaydzie co złego, pewnie umrze.

53. A tak posłał Król Salomon, i przywiedziono go * od ołtarza; a gdy przyszedł, ukłonił się Królowi Salomonowi, i rzekł mu Salomon: Idź do domu twego.

*2 Moy. 21, 14.

Rozdział II.

I. Testament i śmierć Dawidowa 1-11. II. Salomon Adoniasza zabić kazał, 12-35. III. Abiatarowi kapłański urząd odebrał, 26. 27. IV. Joaba także zabić kazał. 28-35. V. Semeiemu zakazał, żeby nigdy z Jeruzalem nie wychodził. 36-46.

A gdy się przybliżał czas śmierci Dawidowey, rozkazał Salomonowi, synowi swemu, mówiąc:

2. Ja idę * w drogę wszystkiey ziemie, a ty zmacniay się, i bądź mężem. *Joz. 23, 14.

3. Zachowywyway ustawy PANA Boga twego, abyś chodził drogami iego, i przestrzegał wyroków iego, i przykazań iego i sądów iego, i świadectw iego, iako * napisano w zakonie Moyżeszowym, abyć się szczęściło wszystko, co sprawować będziesz, i we wszystkim, do czego się obrócisz;

*5 Moy. 17. 16. 18.

4. Żeby utwirdził PAN słowo swoie, które rzekł do mnie, mówiąc: Jeżli będą strzedz * synowie twoi drogi swey, chodząc przedemną

w prawdzie, że wßystkiego serca swego, i że wßystkiey duße swóiey, tedy nie będzie wytracony po tobie † mąż z stolice Izraelskiey.

*Ps. 132, 11. [† i. potomek.]

5. A ty też wieß, co mi uczynił Joab syn Sarwii, co uczynił dwiema Hetmanom woysk Izraelskich, Abnerowi, * synowi Nerowemu, i † Amazie, synowi Jeterowemu, że ie pozabiiał, a wylał krew iako na woynie czasu pokoiu, i zmazał krwią iako na woynie pas swóy rycerski, który miał na biodrach swoich, i boty swoie, które miał na nogach swoich.

*2 Sam. 3, 27. † 2 Sam. 20, 10.

6. Uczyniß tedy według mądrości twoiey, a nie dopuściß zeyść ßedziwości iego w pokoiu do grobu.

7. Ale nad synami Barsylaie Galaadczyka użyieß miłośierdzia, a niech iadaią wespół z inßymi u stołu twego; albowiem * oni takimże sposobem przyßli do mnie, gdym uciekał przed Absalomem, bratem twoim. *2 Sam. 17, 27.

8. Oto też iest u ciebie Semei, syn Giery, syna Jemini z Bahurym, który mi też złorzeczył * złorzeczeniem wielkim w on dzień, gdym ßedł do Mahanaim; a wßakże † zaßedł mi drogę u Jordanu, i przyśiągłem mu przez PANA, mówiąc: Nie zamorduię cię mieczem.

*2 Sam. 16, 5. † 2 Sam. 19, 18.

9. Teraz iednak nie przepußczay mu tego, a iżeś iest mężem mądrym, będzieß wiedział, co mu maß uczynić, abyś wprowadził ßedziwość iego krwią do grobu.

10. Zatym * zasnął Dawid z oycy swoimi, a pogrzebiony iest w mieście Dawidowym. *Dzie. 2, 29. r. 13, 36.

11. A dni, * których królował Dawid nad Izraelem, było czterdzieści lat. W Hebronie królował śiedm lat, a w Jeruzalem królował trzydzieści i trzy lata. *2 Sam. 5, 4.

II. 12. A tak Salomon uśiadł na stolicy Dawida, oyca swego, i * zmocniło się bardzo króleſtwo iego.

*2 Kron. 29, 23.

13. Tedy przyßedł Adoniaß, syn Haggity, do Betsaby, matki Salomonowey, któremu ona rzekła: A spokoyneż iest przyście twoie? A on odpowiedział: Spokoyne.

14. Nad to rzekł: Mam nieco mówić z tobą: A ona rzekła: Mów.

15. Tedy rzekł: Ty wieß, iż moie było króleſtwo, a na mię obrócili byli wßyscy Izraelczycy twarz swoię, abym królował; ale przeniesione iest króleſtwo, i dostało się bratu memu; bo mu od PANA naznaczone było.

16. Przetoż cię teraz proßę o iednę rzecz, a nie odmawiay mi tego. A ona mu rzekła: Mów.

17. Zatym on rzekł: Mów proßę do Salomona Króla, (bo wiem żeć nie odmówi,) aby mi dał Abisag Sunamitkę * za żonę. * 1 Król. 1, 4.

18. I odpowiedziała Betsabe: Dobrze; będę mówiła o cię z Królem.

19. A tak ßła Betsabe do Króla Salomona, aby z nim mówiła za Adoniaßem; i wstał Król przeciwko niey, a pokłoniwßy się iey uśiadł na stolicy swey; kazał też postawić stolicę matce swey, która śiadła po prawicy iego.

20. I rzekła: Proßę cię o iednę małą rzecz, nie odmawiay mi. I odpowiedział iey Król: Proś matko moia; albowiem ci nie odmówię.

21. Tedy rzekła: Niech będzie dana Abisag Sunamitka Adoniaßowi, bratu twemu, za żonę.

22. Lecz odpowiedział Król Salomon, i rzekł matce swoiey: Przecżże prośiß o Abisag Sunamitkę Adoniaßowi? uproś mu i króleſtwo; albowiem on iest bratem moim starßym nad mię, a ma po sobie Abiatara * Kapłana, i Joaba, syna Sarwii. * 1 Król. 1, 25.

23. I przyśiągł Król Salomon przez PANA, mówiąc: To mi niech uczyni Bóg, i to niech przyczyni, że przeciwko dußy swey mówił Adoniaß te słowa.

24. A teraz żywie PAN, który mię utwirdził, i posadził na stolicy Dawida, oyca moiego, i który mi zbudował dom, iako * obiecał, iż dziś zabity będzie Adoniaß. *2 Sam. 7, 12.

25. A tak posłał Król Salomon Ba-

Banaiasa, syna Joiadowego, który się nań targnął, i zabił go.

III. 26. A do Abiatara Kapłana, rzekł Król: Idź do Anatot, do osiadłości twoiey, albowiemeś mężem śmierci; wszakże cię dziś nie zabiię, gdyżeś nosił skrzynię PAńską przed Dawidem, oycem moim, a iżeś to wszystko* cierpiał, czym był trapiony oyciec móy. *1 Sam. 22, 20.

27. I wyrzucił Salomon Abiatara, aby nie był Kapłanem PAńskim, żeby się wypełniło słowo PAńskie, które był wyrzekł nad domem *Heli w Sylo. *1 Sam. 2, 31.

IV. 28. Ta wieść gdy przyszła do Joaba, (albowiem Joab przestawał z Adoniaszem, chocia z Absalomem nie przestawał,) tedy uciekł Joab do namiotu PAńskiego, a uchwycił się rogów ołtarza.

29. I oznaymiono Królowi Salomonowi, że uciekł Joab do namiotu PAńskiego, a że iest u* ołtarza; tedy posłał Salomon Banaiasa, syna Joiadowego, mówiąc: Idź, zabiy go. *2 Moy. 21, 14.

30. A przyszedszy Banaias do namiotu PAńskiego, rzekł do niego: Tak mówi Król: Wynidź. Który odpowiedział: Nie wynidę; ale tu umrę. I odniósł to Banaias Królowi, mówiąc: Tak mówił Joab, i tak mi odpowiedział.

31. I rzekł mu Król: Uczyńże, iako mówił, a zabiy go, i pogrzeb go, a odeymiesz krew niewinną, którą wylał Joab, odemnie i od domu oyca mego.

32. A obróci PAN krew iego na głowę iego; albowiem targnął się na dwu mężów sprawiedliwszych i lepszych niżli sam, i zabił ie mieczem, a oyciec móy Dawid nie wiedział o tym, Abnera, * syna Nerowego, hetmana woyska Izraelskiego, i Amazę, syna Jeterowego, hetmana woyska Judskiego.

*2 Sam. 3, 27. r. 20, 10.

33. A tak wróci się krew ich na głowę * Joabowę, i na głowę nasienia iego na wieki; lecz Dawidowi i nasieniu iego, i domowi iego, i stolicy iego niech będzie pokoy aż na wieki od PANA. *2 Sam. 3, 29.

34. Szedł tedy Banaias, syn Joiadów, a rzuciwszy się nań zabił go, i pogrzebiony iest w domu swym na puszczy.

35. I postanowił Król Banaiasa, syna Joiadowego, miasto niego nad woyskiem, a Sadoka Kapłana postanowił Król miasto Abiatara.

V. 36. Potym posłał Król, i przyzwał Semeiego, i rzekł mu: Zbuduy sobie dom w Jeruzalem, i mieszkay tam, a nie wychodź ztamtąd nigdzie;

37. Bo któregobyś dnia wyszedł, a przyszedł za potok Cedron, wiedz wiedząc, że pewnie umrzesz; krew twoia będzie na głowę † twoię.

[† T. sam sobie winien będziesz.]

38. Tedy rzekł Semei do Króla: Dobre iest to słowo; iako mówił Król, pan móy, tak uczyni sługa twóy. I mieszkał Semei w Jeruzalem przez wiele dni.

39. I stało się po trzech lat, że uciekli dway słudzy Semeiemu do Achysa, syna Maachy, Króla Getskiego, i odpowiedziano Semeiemu, mówiąc: Oto, słudzy twoi są w Get.

40. Przetoż wstawszy Semei, i osiodławszy osła swego, iechał do Get, do Achysa, aby szukał sług swoich; i wrócił się Semei i przywiódł sługi swe z Get.

41. I oznaymiono Salomonowi, że był wyiechał Semei z Jeruzalem do Get, i zasię się wrócił.

42. Tedy posłał Król, i wezwał Semeiego, i rzekł mu: Izalim cię nie poprzysiągł przez PANA, a nie oświadczyłem się przed tobą, mówiąc: Któregobyśkolwiek dnia gdzie wyszedł, wiedz wiedząc, że zapewne umrzesz? I mówiłeś do mnie: Dobre to słowo, którem słyszał.

43. Przeczżeś tedy nie strzegł przysięgi PAńskiey, i przykazania, któremci był przykazał?

44. Nad to Król rzekł do Semeiego: Ty wiesz wszystko złe, * którego świadome iest serce twoie, coś uczynił Dawidowi, oycu memu, i oddał PAN złość twoię na głowę twoię. *2 Sam. 16, 5.

45. Ale Król Salomon błogosławiony, i stolica Dawidowa będzie

utwirdzona przed PANEM aż na wieki.

46. A tak rozkazał Król Banaiasowi, synowi Joiadowemu, który wyszedszy targnął się nań, i zabił go. A tak utwirdzone iest królestwo:* w ręce Salomonowey.

*2 Kron. 1, 1.

Rozdział III.

I. Salomon Króla Egipskiego córkę poiął, 1-3. II. a Bóg go mądrością wielką obdarzył. 4-15. III. którą w sądzie sprawiedliwym pokazał. 16-28.

I. zpowinowacił się Salomon z Faraonem, Królem Egipskim; bo poiął córkę Faraonowę, i przyprowadził ią do miasta Dawidowego, azby dobudował domu swego, i domu PAŃskiego, i muru Jeruzalemskiego w około.

2. Wszakże lud ofiarował po górach, przeto że nie był ieszcze zbudowany dom imienionowi PAŃskiemu aż do onych dni.

3. J miłował Salomon PANA, chodząc w przykazaniach Dawida, oyca swego; tylko że na górach ofiarował i kadził.

II. 4. Szedł tedy Król do Gabaon, *aby tam ofiarował; bo tam była góra naywiększa; tysiąc ofiar całopalonych ofiarował Salomon na onym ołtarzu. *2 Kron. 1, 3.

5. J ukazał się PAN w Gabaon Salomonowi przez sen w nocy, i rzekł Bóg: Proś * czego chcesz, a damci. *2 Kron. 1, 7.

6. Tedy rzekł Salomon: Tyś uczynił z sługą twoim Dawidem, oycem moim, miłosierdzie wielkie, gdyż chodził przed tobą w prawdzie i w sprawiedliwości, i w prostości serca stał przy tobie; i zachowałeś mu to miłosierdzie wielkie, iżeś mu dał syna, któryby siedział na stolicy iego, iako się to dziś okazuie.

7. A teraz, o PANIE Boże mój, tyś postanowił Królem sługę twego miasto Dawida, oyca mego, a iam iest dziecię małe, i nie umiem † wychodzić ani wchodzić.

[† T. nie umiem sobie poczęć.]

8. A sługa twój iest w pośrzodku ludu twego, któryś obrał, ludu wielkiego, który nie może zliczony ani porachowany bydź prze mnostwo.

9. Przetoż * day słudze twemu serce rozumne, aby sądził lud twój, i aby rozeznawał między dobrym i złym; albowiem któż może sądzić ten lud twój tak wielki? *2 Kron. 1, 10.

10. J podobało się to PANU, że żądał Salomon tey rzeczy.

11. Tedy rzekł Bóg do niego: Dla tego, żeś o to prosił, a nie żądałeś sobie długich dni, aniś żądał sobie bogactw, aniś prosił o wytracenie nieprzyiacioł twoich, aleś sobie prosił o rozum dla rozeznania sądu:

12. Otożem uczynił według słów twoich; otomci dał serce mądre i rozumne, tak iż żaden równy tobie nie był przed tobą, ani po tobie powstanie równy tobie.

13. Do tego i to, czegoś nie żądał, dałemci, to iest bogactwa * i sławę, tak aby nie było żadnego tobie równego między Królmi po wszystkie dni twoie. *Matt. 6, 33. Mądr. 7, 11.

14. A będzieszli chodził drogami moimi, strzegąc wyroków moich, i rozkazania mego, iako chodził Dawid, oyciec twój, tedy przedłużę* dni twoie. *Przyp. 10, 27.

15. A gdy się ocucił Salomon, zrozumiał, że to był sen. J przyszedł do Jeruzalem, a stanąwszy przed skrzynią przymierza PAŃskiego, sprawował całopalenia, i ofiarował ofiary spokoyne, sprawił też ucztę na wszystkie sługi swoie.

III. 16. Tedy przyszły dwie niewiasty wszeteczne do Króla, i stanęły przed nim.

17. J rzekła iedna z onych niewiast: Proszę panie mój, ia i ta niewiasta mieszkamy w iednym domu, i porodziłam u niey w tymże domu.

18. J stało się dnia trzeciego po porodzeniu moim, że porodziła i ta niewiasta; i byłyśmy pospołu, a nie było nikogo obcego z nami w domu, oprócz nas dwu w tymże domu.

19. J umarł syn tey niewiasty w nocy, przeto iż go była przyległa.

20. A wstawszy o północy, wzięła syna mego ode mnie, gdy służebnica twoia

twoia spała, i położyła go na łonie swoim, a syna swego umarłego położyła na łonie moim.

21. A gdym wstała rano, chcąc dać ssać synowi memu, otom znalazła umarłego; któremu gdym się rano przypatrzyła, a oto, nie był syn mój, któregom porodziła.

22. I rzekła ona druga niewiasta: Nie tak; ale syn mój iest ten żywy, a syn twój ten umarły. Ale ona rzekła: Nie; ale syn twój iest ten umarły, a syn mój ten żywy. I tak się spierały przed Królem.

23. I rzekł Król: Ta mówi, ten żywy iest syn mój, a syn twój ten umarły; a ta zasię mówi: Nie tak; ale syn twój ten umarły, a syn mój ten żywy.

24. Przetoż rzekł Król: Przynieście mi miecz. I przyniesiono miecz przed Króla.

25. Tedy rzekł Król: Rozetnicie to żywe dziecię na dwoie, a daycie połowę iedney, a połowę drugiey.

26. Ale niewiasta, której był ten syn żywy, mówiła do Króla, (bo się były poruszyły wnętrzności iey nad synem iey,) i rzekła: Proszę, panie mój, daycie iey to dziecię żywe, a żadnym sposobem nie zabiiaycie go. Ale druga rzekła: Niech nie będzie ani mnie, ani tobie, rozetnicie ie.

27. Tedy odpowiedział Król, i rzekł: Daycież tey dziecię żywe, a żadną miarą nie zabiiaycie go; tać iest matka iego.

28. A usłyszawszy wszystek lud Izraelski ten sąd, który osądził Król, bali się Króla; albowiem widzieli, że mądrość Boża była w sercu iego ku czynieniu sądu.

Rozdział IV.

I. Salomonów dwór i Urzędnicy. 1-19. II. Czasy iego wesołe. 20. 21. III. Rozchody na cały dwór. 22. 23. IV. Pokoy w królestwie 24. 25. V. Konie 26-28. VI. i mądrość iego. 29-34.

A tak Król Salomon był Królem nad wszystkim Izraelem.

2. A teć są Książęta, które miał: Azaryasz, syn Sadoka Kapłana.

3. Elichoref i Achya, synowie Sysę, byli Pisarzami; Jozafat, syn Ahyludów, Kanclerzem;

4. A Banaias, syn Joiady, był Hetmanem; Sadok zaś i Abiatar Kapłanami.

5. A Azaryasz, syn Natanów, nad Urzędnikami, a Zabud, syn Natanów, był Książęciem, przyiacielem królewskim.

6. Ahysar zaś był przełożony nad domem, a Adoniram, syn Abdy, nad wybranym * ludem. * 1 Król. 5, 14.

7. Miał też Salomon dwanaście przełożonych nad wszystkim Izraelem, którzy dodawali żywności Królowi i domowi iego. Każdy z nich przez ieden miesiąc w roku Królowi żywności dodawał.

8. A teć są imiona ich: Syn Hurów na górze Efraim;

9. Syn Dekarów w Makas, i w Salbym, i w Betsames, i w Elon i Bethanan;

10. Syn Hesedów w Arubot, który trzymał Socho i wszystkę ziemię Chefer;

11. Syn Abynadabów, który trzymał wszystkie granice Dor, a Tafet, córkę Salomonowę, miał za żonę.

12. Baana, syn Ahyludów, który trzymał Tanach i Magieddo, i wszystko Betsan, które iest podle Sartany pod Jezreelem, od Betsan aż do Abelmehola, aż za Jekmaam.

13. Syn Gaber w Ramot Galaadskim, który trzymał wsi Jaira, syna Manasesowego, które leżą w Galaad. Jemu też należała kraina * Argob, która iest w Basan, sześćdziesiąt miast wielkich murowanych z zaworami miedzianymi. * 5 Moy. 3, 4.

14. Achynadab, syn Iddonów, w Mahanaim.

15. Achymaas w Neftalim, który też poiął Basematę, córkę Salomonowę, za żonę.

16. Baana, syn Husai, w Aser i w Alot.

17. Józafat, syn Paruachów, w Isaschar.

18. Semei, syn Ele, w Beniamin.

19. Gaber, syn Ury, w ziemi Galaad i w ziemi Sehona, Króla Amorreyskiego, i Oga, Króla Basańskiego; a ten sam był rządcą oney ziemie.

II. 20. Tedy Juda i Izrael będąc niezliczeni iako piasek, który iest nad morzem w mnostwię, iedli, i pili, i weselili się.

21. A Salomon panował nad wszystkimi królestwy od † rzeki aż do ziemie Filistyńskiey, i aż do * granice Egipskiey. J przynosili dary, a służyli Salomonowi po wszystkie dni żywota iego. [† T. Eufrates.]
* 1 Moy. 15, 18. 2 Moy. 23, 31. Ps. 72, 8. Syr. 47, 14.

III. 22. A tenci był rozchód Salomona na każdy dzień, trzydzieści korcy mąki białey, i sześćdziesiąt korcy inney mąki.

23. Dziesięć wołów karmnych, i dwadzieścia wołów pastewnych, i sto owiec, oprócz ieleni i sarn, i bawołów, i ptastwa karmnego.

IV. 24. Albowiem on panował wszędy z tey strony rzeki od Tassa aż do Gazy nad wszystkimi Królmi, którzy byli przed rzeką, a miał pokoy ze wszystkich stron w około.

25. J mieszkał Juda i Izrael * bespiecznie, każdy pod winną macicą swoią, i pod figą swoią, od Dan aż do Beerseba, po wszystkie dni Salomonowe. * 3 Moy. 26, 5.

V. 26. Miał też Salomon czterdzieści * tysięcy koni na staniu do wozów swoich, a dwanaście tysięcy iezdnych. * 1 Król. 10, 26. 2 Kron. 1, 14. r. 9, 25.

27. A tak podeymowali oni przełożeni Króla Salomona, i wszystkie, którzy przychodzili do stołu Króla Salomona, każdy miesiąca swego, nie dopuszczaiąc, aby na czym schodzić miało.

28. Jęczmiony także, i plewy dla koni i mułów, zwozili na to mieysce, gdzie był Król, każdy według tego, iako mu postanowiono.

VI. 29. Nad to dał * Bóg Salomonowi mądrość i rostropność bardzo wielką, a przestronność † serca, iako piasek, który iest na brzegu morskim. * Syr. 47, 16.
(† T. umysł poiętny.

30. Albowiem większa była mądrość Salomonowa, niżli mądrość wszystkich narodów wschodnich, i niżli wszelka mądrość Egipczanów.

31. Owszem mędrszym był nad wszystkie ludzie, aż i nad Etana Ezrahytę, i nad Hemana, i Chalkola, i Darda, syny Maholowe, a był sławny u wszystkich narodów okolicznych.

32. Nad to złożył trzy tysiące przypowieści, a pieśni iego było tysiąc i pięć.

33. Rozprawiał też o drzewach, począwszy od cedru, które iest na Libanie, aż do Hysopu, który wyrasta z ściany. Mówił też o zwierzętach i o ptakach, i o gadzinach, i o rybach.

34. Przetoż przychodzili ze wszystkich narodów słuchać mądrości Salomonowey, i od wszystkich Królów ziemie, którzy słyszeli o mądrości iego.

Rozdział V.

I. Hyram z Salomonem przez posły przyiaźń odnawia, a Salomon go o drzewo do kościoła prosi. 1-6. II. Hyram mu lasów pozwala. 7-12. III. Salomon robotniki zporządza, 13-16. IV. I materyą do budowania kościoła gotuie. 17. 18.

J posłał Hyram, Król Tyrski, sługi swe do Salomona, bo usłyszał, że go pomazano za Króla miasto oyca iego; albowiem miłował * Hyram Dawida po wszystkie dni.
* 2 Sam. 5, 11.

2. Salomon też zaś posłał * do Hyrama, mówiąc: * 2 Kron. 2, 3.

3. Ty wiesz, że Dawid, oyciec móy, nie mogł budować domu imieniowi PANA Boga swego dla woien, * które go były ogarnęły, aż nieprzyiacioły podał PAN pod stopy nog iego; * 1 Kron. 22, 8. r. 28, 3.

4. Ale teraz PAN Bóg móy dał mi odpoczynienie zewsząd, i niemam żadnego przeciwnika, ani zabiegu złego.

5. A otom umyślił budować dom imieniowi PANA Boga mego, iako powiedział * PAN do Dawida, oyca mego, mówiąc: Syn twóy, któremu dam miasto ciebie osieść stolicę twoię, ten zbuduie dom ten imieniowi memu. * 2 Sam. 7, 13.
* 1 Kron. 22, 10.

6. Przetoż teraz rozkaż, aby mi narąbano cedrów na Libanie, a słudzy moi będą z sługami twoimi, a zapłatę sług twoich dam tobie tak, iako rzeczesz; albowiem ty wiesz, że nie-

maß między nami męża, któryby umiał tak rąbać drzewo, iako Sydończycy.

II. 7. A gdy usłyßał Hyram słowa Salomonowe, uradował się bardzo i rzekł: Błogosławiony PAN dziśia, który dał Dawidowi syna mądrego nad tym ludem wielkim.

8. J posłał Hyram do Salomona, mówiąc: Słyßałem, z czymeś posłał do mnie. Uczynię wßystkę wolą twoię około drzewa cedrowego, i około drzewa iodłowego.

9. Sludzy moi zwiozą ie z Libanu do morza, a ia ie każę złożyć w trafty, i spuścić morzem aż do mieysca, o którym mi daß znać, i tam ie rozwiążę, a ty ie pobierzeß. Ty też uczyniß wolą moię, a daß obrok czeladzi moiey.

10. A tak Hyram dodawał Salomonowi drzewa cedrowego, i drzewa iodłowego, iako wiele chciał.

11. Salomon także dawał Hyramowi dwadzieścia tysięcy miar pßenice na żywność czeladzie iego, i dwadzieścia tysięcy * miar oliwy wybiianey; to dawał Salomon Hyramowi na każdy rok. * 2 Kron. 2, 10.

12. A PAN * dał mądrość Salomonowi, iako mu był obiecał; i był pokoy między Hyramem i między Salomonem, a uczynili przymierze między sobą. * 1 Król. 3, 12.

III. 13. Tedy kazał wybierać Król Salomon robotniki ze wßystkiego Jzraela, a było wybranych trzydzieści tysięcy mężów.

14. Które słał do Libanu po dziesiąci tysięcy na każdy miesiąc na przemiany; po miesiącu mießkali na Libanie, a po dwu miesiącach w domu swym, a * Adoniram był przełożony nad tymi wybranymi.

* 1 Król. 4. 6. r. 12, 18.

15. Miał też Salomon siedmdziesiąt tysięcy tych, którzy nosili ciężary, a osmdziesiąt tysięcy tych, którzy rąbali na górze,

16. Oprócz przedniey[ß]ych Urzędników Salomonowych, których było nad robotą trzy tysiące, i trzy sta, którzy byli przełożeni nad ludem odprawuiącym robotę.

IV. 17. Rozkazał też Król, aby wożono kamienie wielkie, kamienie drogie, i kamienie ciosane na założenie gruntów domu.

18. Ciosali tedy rzemieśnicy Salomonowi, i rzemieśnicy Hyramowi, i Gimblimczycy. A tak gotowali drzewo i kamienie na budowanie domu.

Rozdział VI.

I. Kiedy i iakim sposobem kościoł budowany i dokończony był.

Jstało się czterysetnego i ośmdziesiątego roku po wyściu synów Jzraelskich z ziemie Egipskiey, miesiąca Kwietnia (ten iest miesiąc wtóry,) roku czwartego * królowania Salomonowego nad Jzraelem, że począł budować dom PANU. [† H. Zyf.]

* 2 Kron. 3, 2. Dzie. 7, 48.

2. A ten dom, który budował Król Salomon PANU, był w dłuż na sześćdziesiąt łokci, a w ßerz na dwadzieścia, a na zwyß na trzydzieści łokci.

3. Przysionek zasię przed kościołem był na dwudziestu łokci w dłuż, iako był ßeroki dom, a w ßerz był na dziesiąci łokci przed domem.

4. J poczynił w domu okna we wnątrz przestronne, a z dworu wąskie.

5. J zbudował przy murze kościelnym ganki wßędy w około przy murze domu około kościoła i świątnice; uczynił też gmachy w około.

6. Ganek spodni był na piąci łokci w ßerz, a śrzedni był na ßeść łokci w ßerz, a trzeci był na siedm łokci w ßerz; bo był ustępy uczynił około domu z nadworza, aby balki nie przechodziły do murów kościelnych.

7. A gdy ten dom budowano, z kamienia wyrobionego, iakie przywożono, budowano go, a młota, ani siekiery, ani żadnego naczynia żelaznego nie słychać było w domu, gdy go budowano.

8. Drzwi do gmachu śrzedniego były na prawey stronie domu, którymi po okrągłym wschodzie chodzono do śrzedniego, a z śrzedniego do trzeciego. 9. A

9. A tak zbudował on dom, i dokończył go, i nakrył go balkami na kształt zasklepienia, i deskami cedrowymi.

10. Przybudował też ganki około całego domu na pięć łokci wzwyż, a przypoione były do domu balkami cedrowymi.

11. I stało się słowo PAńskie do Salomona, mówiąc:

12. Toć iest ten dom, który ty budujesz. Jeżli będziesz * chodził w ustawach moich, i sądy moie będziesz czynił, i zachował wszystkie rozkazania moie chodząc w nich, tedy utwierdzę słowo moie z tobą, którem wyrzekł † do Dawida, oyca twego:

* 1 Król. 2,4. r. 9,4. 5. † 2 Sam. 7,13. 1 Kron. 22,10.

13. I będę mieszkał w pośrzodku synów Izraelskich, a nie opuszczę ludu mego Izraelskiego.

14. A tak zbudował Salomon dom on, i dokończył go.

15. I obłożył mury domu we wnątrz deskami cedrowymi; od tła domu aż do stropu okrył drzewem wewnątrz, a tło domu położył tarcicami iodłowymi.

16. Zbudował też przegrodzenie na dwudziestu łokci wdłuż od strony do strony domu, z tarcic cedrowych od tła aż do stropu. A tak zbudował Bogu wewnątrz przybytek, aby był świątnicą nayświętszą.

17. A na czterdziestu łokci był sam dom, to iest, kościoł przed świątnicą.

18. A na deskach cedrowych we wnątrz w domu było rzezanie na kształt iabłek leśnych, i kwiecia rozkwitłego, wszystko z cedru, tak, że ani kamienia nie było widzieć.

19. A świątnicę nayświętszą w domu wewnątrz nagotował, aby tam postawiona była skrzynia przymierza PAńskiego.

20. Która świątnica nayświętsza wewnątrz była dwadzieścia łokci w dłuż, a dwadzieścia łokci w szerz, i dwadzieścia łokci wzwyż; a obił ią złotem szczerym, ołtarz także cedrowy obił złotem.

21. A tak obłożył Salomon dom on wewnątrz szczerym złotem, i zaciągnął łańcuchami złotymi przegrodzenie przed świątnicą świętych, które też obłożył złotem.

22. Tarze wszystek dom obił złotem, nie opuszczaiąc żadney strony, i cały ołtarz, który był przed świątnicą nayświętszą, powlekł złotem.

23. Uczynił też w świątnicy nayświętszey dwa Cherubiny z drzewa oliwnego; dziesięć łokci wzwyż był każdy z nich.

24. A było na pięć łokci skrzydło Cherubinowe iedno, a na pięć łokci skrzydło Cherubinowe drugie; dziesięć łokci było od końca skrzydła iednego aż do końca skrzydła drugiego.

25. Także na dziesięci łokci był i Cherub drugi; miara iednaka, i rzezanie iednakie było obu Cherubinów.

26. Wysokość Cherubina iednego była na dziesięć łokci, także i drugiego Cherubina.

27. I postawił one Cherubiny w pośrzodku domu wnętrznego, i rozciągnęli skrzydła Cherubinowie, tak iż się dotykało skrzydło iednego iedney ściany, a skrzydło Cheruba drugiego dotykało się drugiey ściany, a skrzydła ich w pośrzod domu dotykały się siebie wespołek.

28. I powlókł one Cherubiny złotem.

29. Nad to i wszystkie ściany około domu przyozdobił wyryciem Cherubinów i palm, i kwiatów rozkwitłych wewnątrz i zewnątrz.

30. I tło domu położył złotem wewnątrz i zewnątrz.

31. Uczynił też w weściu do świątnice nayświętszey drzwi z oliwnego drzewa, a podwoie i odrzwi były na pięć grani.

32. A te oboie drzwi były z drzewa oliwnego, i przyozdobił ie wyryciem Cherubinów, i palm, i rozkwitłych kwiatów, i powlókł ie złotem; obłożył też Cherubiny i palmy złotem.

33. Także też uczynił i w weściu kościelnym podwoie z drzewa oliwnego na cztery granie.

34. A oboie drzwi były z drzewa iodłowego; na dwie się stronie iedne

drzwi

drzwi otwierały, także na dwie stronie drzwi drugie otwierały się.

35. I wyrył na nich Cherubiny i palmy, i rozkwitłe kwiáty, a powlekł złotem ciągnionym to, co było wyryto.

36. Przytym zbudował sień wnętrzną we trzy rzędy z kamienia ciosanego, a iednym rzędem z heblowanego drzewa cedrowego.

37. Roku czwartego, miesiąca Kwietnia założony iest dom PAński;

38. A roku iedenastego miesiąca Października, (ten iest miesiąc ósmy,) dokonany iest dom ze wszystkim naczyniem iego, i ze wszystkim, co do niego należało. A budował go przez siedm lat.

Rozdział VII.

I. Opisanie zamku Salomonowego, i pałaców iego. 1-12. Chyram ze wszystkich kruszców sztuki piękne odlewał. 13-51.

Potym dom swóy budował Salomon przez * trzynaście lat, i dokonał wszystkiego domu swego.

* 1 Król. 9, 10. 2 Kron. 8, 1.

2. Zbudował też dom † lasu Libanowego na sto łokci wdłuż, a na pięćdziesiąt łokci wszerz, a na trzydzieści łokci wzwyż, na czterech rzędach słupów cedrowych, a balki cedrowe leżały na onych słupach.

[† I. dom w lesie.]

3. A był nakryty cedrem z wierzchu na onych balkach, które były na czterdziestu i pięci słupach, których było w każdym rzędzie piętnaście.

4. Okna też były we trzy rzędy, a okno przeciwko oknu trzema rzędami.

5. A wszystkie drzwi, i podwoie były na cztery granie, i okna; a sporządzone były okna przeciw oknom trzema rzędami.

6. Uczynił też przysionek na słupach na pięćdziesiąt łokci wdłuż, a wszerz na trzydzieści łokci. A był on przysionek na przodku, także i słupy i balki na przodku domu tego.

7. Nad to uczynił przysionek dla stolice, gdzie sądził, przysionek sądowy, który nakryty był cedrem od tła aż do stropu.

8. A w domu swym, w którym mieszkał, uczynił salę drugą za przysionkiem takąż robotą; zbudował też dom córce Faraonowey, którą był * poiał Salomon, podobny temuż przysionkowi.

* 1 Król. 3, 1.

9. To wszystko było z kosztownego kamienia pod miarą wyciosanego, i piłą rzezanego wewnątrz i zewnątrz, od tła aż do stropu, a z dworu aż do wielkiey sieni.

10. A fundament był z kamienia kosztownego, i z kamienia wielkiego, z kamienia na dziesięci łokci, i z kamienia na ośm łokci.

11. A nad tym kamienie kosztowne pod miarą wyciosane z deskami cedrowymi.

12. Sień także wielka miała w około trzy rzędy kamienia ciosanego, a iednym rzędem drzewo cedrowe, tak iako sień wnętrzna domu PAńskiego i przysionek domu tego.

II. 13. Posłał też Król Salomon, i wezwał Chyrama z Tyru.

14. A ten był synem niewiasty wdowy z pokolenia Neftalim, a oyciec iego był obywatel Tyrski, który robił miedzią, a był pełen mądrości i rostropności, i umieiętności na robienie wszelkiey roboty z miedzi; ten przyszedszy do Króla Salomona, zrobił wszelką robotę iego.

15. Naprzód ulał dwa słupy * miedziane; ośmnaście łokci było wzwyż słupa iednego, a w okrąg dwanaście łokci; takiż był i drugi słup.

* Jerem. 52, 21.

16. Potym uczynił dwie gałce, które miano postawić na wierzchu słupów, ulane z miedzi; pięć łokci wzwyż było gałki iedney, a pięć łokci wzwyż gałki drugiey.

17. Siatki też robotą dzianą, i sznury na kształt łańcuchów posprawiał do tych gałek, które były na wierzchu słupów, siedm na gałkę iednę, a siedm na drugą gałkę.

18. A uczyniwszy słupy sprawił dwa rzędy iabłek granatowych w około na siatce iedney, aby okrywały gałki, które były na wierzchu; także też uczynił i na drugiey gałce.

19. A na onych gałkach, które były na wierzchu słupów w przysionku, była robota lilii na czterech łokciach.

20. A

20. I miały one gałki na onych dwu słupach, tak z wierzchu iako i przeciwko śrzodkowi pod siątką, iabłka granatowe, których było dwieście dwiema rzędami w około na iedney i na drugiey gałce.

21. I postawił one słupy w przysionku kościelnym; a postawiwszy słup prawy, nazwali imię iego †Iachyn; postawiwszy zaś słup lewy, nazwał imię iego ††Boaz.

(†T. utwirdzenie.) (††T. trwałość.)

22. A na wierzchu onych słupów były wyrobione lilie. A tak dokonana iest robota onych słupów.

23. Przytym uczynił * morze † odlewane na dziesięci łokci od iednego brzegu do drugiego brzegu, okrągłe w około; a na pięć łokci była wysokość iego, a okrąg iego na trzydzieśtu łokci w około.

*2Kron. 4, 2. (†kocieł wielki lany.)

24. A pod brzegiem iego były pukle na kształt iabłek leśnych, wszędy w około, w każdym łokciu po dziesięci, które okrążyły morze w około, dwa rzędy iabłek lanych z nim ulano.

25. To morze stało na dwanaście wolech: trzey patrzali na północy, a trzey patrzali ku zachodowi, a trzey patrzali ku południowi, a trzey patrzali ku wschodowi; a morze stało na nich z wierzchu, a wszystkie zady ich były pod morzem.

26. A było miąższe na dłoń, a brzeg iego był iako kraie u kubka na kształt kwiatu liliowego, a dwa tysiące wiader brało w się.

27. Uczynił też dziesięć podstawków miedzianych, na cztery łokcie w dłuż podstawek ieden, a na cztery łokcie w szerz, a na trzy łokcie w zwyż.

28. A taka była robota każdego podstawku; listwowania miały w około, które listwowania były między krańcami

29. A na onym listwowaniu, które były między krańcami, lwi, woły, i Cherubinowie były; a na krańcach był podstawek z wierzchu, a pod onymi lwami i wołmi było przydane obwiedzienie robotą ciągnioną.

30. A ctery koła miedziane były pod każdym podstawkiem, i deski miedziane; a na czterech rogach iego były podpory iako ramiona, a pod wanną były te ramiona ulane przy każdey stronie obwiedzienia.

31. Głębokość wanny od wierzchu do dna nad słupcem była na łokieć, także wierzch iey był okrągły, iako i słupiec, który był na półtora łokcia; a na wierzchu iey były rzezania, i listwowania czworograniaste, nie okrągłe.

32. A tak było po czterech kołach pod onym listwowaniem, a ośi kół wychodziły z podstawku, a każde koło było na w zwyż półtora łokcia.

33. A robota tych kół była iako robota kół wozowych; ośi ich, i szpice ich, i dzwona ich, i piasty ich, wszystko było odlewane.

34. Były też cztery ramiona na czterech rogach każdego podstawku, z którego wychodziły one ramiona.

35. A na wierzchu podstawku był słupek w zwyż na pół łokcia ze wsząd okrągły, i na wierzchu tegoż podstawku były krańce iego i listwowania, które wychodziły z niego.

36. I wyrzezał na deszczkach po krańcach iego i po listwowaniach iego Cherubiny, lwy, i palmy, iedno podle drugiego, po każdym przydaniu w około.

37. Na tenże kształt uczynił dziesięć podstawków odlewanych; iednakim odlewaniem, iednakiey miary, i iednakiego rzezania wszystkie były.

38. Przytym uczynił dziesięć wanien * miedzianych; czterdzieści wiader brała w się iedna wanna, a każda wanna była na cztery łokcie; iedna wanna stała na iednym podstawku, a tak stały na dziesięci podstawkach. *2Kron. 4, 6.

39. I postawił pięć podstawków po prawey stronie domu, a pięć po lewey stronie domu; postawił też morze po prawey stronie domu na wschód słońca ku południu.

40. Naczynił tedy Chyram wanien i łopat i miednic. A tak dokonał Chyram prace wszystkiey roboty, którą czynił Królowi Salomonowi do domu PAńskiego.

41. To

41. To ieſt, dwa ſłupy, i dwie gałce okrągłe, które były na wierzchu dwu ſłupów, i dwie śiatce, aby okrywały te dwie gałce okrągłe, które były na wierzchu ſłupów.

42. J iabłek granatowych cztery ſta na onych dwu śiatkach; dwa rzędy iabłek granatowych były na każdey śiatce, aby okrywały te dwie gałki okrągłe, które były na wierzchu ſłupów.

43. Także dziesięć podſtawków, i dziesięć wanien na podſtawkach.

44. J morze iedno, a wołów dwanaście pod morzem.

45. J panwie, i łopaty, i miednice i wſzyſtko naczynie, które uczynił Chyram Królowi Salomonowi do domu PAńſkiego, było z miedzi polerowaney.

46. To odlewał Król na równinie u Jordanu w iłowatey ziemi między Sochotem i między Sartanem.

47. Ale Salomon zaniechał ważyć tego wſzyſtkiego naczynia dla mnoſtwa bardzo wielkiego; nie upatrowano wagi miedzi.

48. Uczynił też Salomon wſzyſtko inne naczynie do domu PAńſkiego, ołtarz złoty, i ſtół złoty, na którym leżały chleby pokładne;

49. J pięć lichtarzów po prawey ſtronie, a pięć po lewey ſtronie przed świątnicą z ſzczerego złota, i kwiaty, i lampy, i nożyczki ze złota;

50. J kubki, i harfy, i miednice, i miſy, i kadzilnice z ſzczerego złota, i zawiaſy złote do drzwi domu wnętrznego, to ieſt świątnice świętych, także do drzwi domu kościoła zawiaſy złote.

51. A tak dokonana ieſt wſzyſtka robota, którą ſprawił Król Salomon do domu PAńſkiego. J wniósł * tam Salomon rzeczy, które był poświęcił Dawid, oyciec iego, śrebro i złoto, i naczynia, i włożył do ſkarbu domu PAńſkiego. *2Kron. 5, 1.

Rozdział VIII.

I. Skrzynia PAńſka wprowadzona do kościoła. 1-9. II. Salomon kościół poświęcaiąc Boga chwali. 10-66.

Tedy zebrał * Salomon ſtarſze Jzraelſkie, i wſzyſtkie celnieyſze z każdego pokolenia, i przednieyſze z oyców ſynów Jzraelſkich do śiebie do Jeruzalem, aby przenieśiona była ſkrzynia przymierza PAńſkiego z miaſta Dawidowego, które ieſt Syon. *2Kron. 5, 2.

2. J zeſzli śię do Króla Salomona wſzyſcy mężowie Jzraelſcy mieśiąca Września w uroczyſte † święto; a ten mieśiąc ieſt śiodmy. [† H. Ethanim.]

3. A gdy śię zeſzli wſzyſcy ſtarśi Jzraelſcy, wzięli Kapłani ſkrzynię.

4. J przenieśli ſkrzynię PAńſką, i namiot zgromadzenia, i wſzyſtkie naczynia święte, które były w namiecie, a przenieśli ie Kapłani i Lewitowie.

5. Lecz Król Salomon, i wſzyſtko mnoſtwo Jzraelſkie, które śię zeſzło do niego, z nim przed ſkrzynią ofiarowali owce i woły, których nie liczono ani rachowano dla mnoſtwa.

6. Wnieśli tedy Kapłani ſkrzynię przymierza PAńſkiego na mieyſce iey do wnętrznego domu, do świątnice świętych pod ſkrzydła Cherubinów.

7. Albowiem Cherubinowie mieli rozciągnione ſkrzydła nad mieyſcem ſkrzynie, a okrywali Cherubinowie ſkrzynię i drąſzki iey z wierzchu.

8. J powyciągali one drąſzki tak, że widać było końce ich w świątnicy na pośrzodku świątnice świętych; ale nie widać ich było z wnątrz; i tamże były aż do dnia tego.

9. Nic nie było w ſkrzyni tylko dwie tablice kamienne, * które tam był ſchował Moyżeſz na Horebie, gdy ſtanowił przymierze PAN z ſynami Jzraelſkimi, gdy ſzli z ziemie Egipſkiey. *2Moy. 34, 27. 5Moy. 10, 5. Żyd. 9, 4.

II. 10. J ſtało śię, gdy wychodzili Kapłani z świątnice, że obłok * napełnił dom PAńſki, *2Moy. 40, 35. 4Moy. 9, 15.

11. Tak iż śię nie mogli Kapłani oſtać i ſłużyć dla onego obłoku; albowiem napełniła była chwała PAńſka dom PAńſki.

12. Tedy rzekł Salomon: PAN po-

powiedział, iż miał mieszkać* we mgle. *2Moy. 20, 21. 5Moy. 4, 11. r. 5, 22. 2Kron. 6, 1.

13. Jużem zbudował dom na mieszkanie tobie, mieysce, abyś tam przebywał na wieki.

14. I obrócił Król oblicze swoie, i błogosławił wszystkiemu zgromadzeniu Izraelskiemu; a wszystko zgromadzenie Izraelskie stało.

15. I rzekł: Błogosławiony Pan, Bóg Izraelski, który mówił usty swymi do Dawida, oyca mego, i skutecznie to wypełnił, mówiąc:

16. Ode dnia, * któregom wywiodł lud móy Izraelski z Egiptu, nie obrałem miasta ze wszystkich pokoleń Izraelskich ku zbudowaniu domu, gdzieby przebywało imię moie; alem obrał Dawida, aby był nad ludem moim Izraelskim. *2Sam. 7, 6.

17. Postanowiłci był w prawdzie w sercu swym Dawid,* oyciec móy, zbudować dom imieniowi PANA, Boga Izraelskiego; *2Sam. 7, 1. 2.

18. Ale rzekł PAN do Dawida, oyca mego: Aczkolwiekieś postanowił w sercu twym, zbudować dom imieniowi memu, idobrześ uczynił, żeś to umyślił w sercu twoim;

19. Wszakże ty nie będziesz budować tego domu; ale syn twóy, który wynidzie z biodr twoich, ten zbuduie dom imieniowi memu.

20. A tak utwirdził PAN słowo swoie, które był powiedział. Bom ia powstał miasto Dawida, oyca mego, i usiadłem na stolicy Izraelskiey, iako był powiedział PAN, i zbudowałem dom imieniowi PANA, Boga Izraelskiego.

21. I naznaczyłem tam mieysce skrzyni, w którey iest przymierze Pańskie, które uczynił z oycy naszymi, gdy ie wywiodł z ziemie Egipskiey.

22. Tedy stanął Salomon przed ołtarzem Pańskim, przed wszystkim zgromadzeniem Izraelskim, i wyciągnął ręce swoie ku niebu,

23. I rzekł: PANIE, Boże Izraelski, niemasz tobie podobnego BOGA na niebie wzgórę, ani na ziemi nisko; który chowasz umowę i miłosierdzie sługom twym, którzy chodzą przed tobą całym sercem swoim;

24. Któryś spełnił słudze twemu Dawidowi, oycu memu, coś mu powiedział; coś mówił usty swymi, toś † skutecznie wypełnił, iako się dnia tego pokazuie. († H. ręką swą.)

25. Przetoż teraz o PANIE, BOŻE Izraelski, ziść słudze twemu Dawidowi, oycu memu, coś mu powiedział, * mówiąc: Nie będzie odięty przed twarzą moią z narodu twego mąż, któryby siedział na stolicy Izraelskiey, ieżli tylko będą przestrzegali synowie twoi drogi swey, chodząc przede mną, iakoś ty chodził przed oblicznością moią. *2Sam. 7, 12. 16. 1Król. 2, 4. Ps. 132, 12.

26. Przetoż teraz, o Boże Izraelski, niech będzie utwirdzone proszę słowo twoie, któreś mówił do sługi twego Dawida, oyca mego.

27. (Acżci w prawdzie, izali Bóg będzie mieszkał * na ziemi? Oto, niebiosa, i nieba niebios nie mogą cię ogarnąć; iakoż daleko mniey ten dom, którym zbudował.) *2Kron. 2, 6. Izai. 66, 1.

28. A weyrzy na modlitwę sługi twego, i na prozbę iego, o PANIE Boże móy, wysłuchay wołanie i modlitwę, którą się dziś sługa twóy modli przed tobą.

29. A niech będą otworzone oczy twoie nad tym domem w nocy i we dnie, nad tym mieyscem, o którymeś powiedział: Tu będzie imię * moie; abyś wysłuchywał modlitwę, którą się będzie modlił sługa twóy na mieyscu tym. *5M. 12, 5. 11.

30. Wysłuchayże prozby sługi twego, i ludu twego Izraelskiego, który się modlić będzie na tym mieyscu. Ty wysłuchay z mieysca mieszkania twego, z nieba, a wysłuchawszy bądź miłościw.

31. Gdyby człowiek zgrzeszył przeciwko bliźniemu swemu, a przywiodłby go do przysięgi tak, żeby przysięgać musiał, a przyszłaby ta przysięga przed ołtarz twóy w tym domu:

32. Ty wysłuchay z nieba, a rozeznay

znay i rozsądź sługi twoie, potępiaiąc niezbożnego, i obracaiąc sprawy iego na głowę iego, a usprawiedliwaiąc sprawiedliwego, oddawaiąc mu według sprawiedliwości iego.

33. Gdyby był porażony lud twóy Izraelski od nieprzyiaciela, przeto iż zgrzeszyli przeciw tobie, a nawróciliby się do ciebie, wyznawaiąc imię twoie, a modląc się, przepraszaliby cię w tym domu:

34. Ty wysłuchay z nieba, i odpuść grzech ludowi twemu Izraelskiemu, a przywróć ie zasię do ziemie, którąś dał oycom ich.

35. Gdyby zawarte było niebo, a nie byłoby dżdżu, przeto że zgrzeszyli przeciwko tobie, a modliliby się na tym mieyscu, wyznawaiąc imię twoie, a od grzechów swoich odwróciliby się, gdybyś ie utrapił:

36. Ty wysłuchay z nieba, a odpuść grzech sług twoich, i ludu twego Izraelskiego, nauczywszy ich drogi prawey, po którey chodzić maią, a day deszcz na ziemię twoię, którąś dał w dziedzictwo ludowi twemu.

37. Byłliby głód na ziemi, byłliby mor, susza, rdza, szarańcza, ieżliby były chrząszcze, ieżliby go ścisnął nieprzyiaciel iego w ziemi mieszkania iego, albo iakakolwiek plaga, albo iakakolwiek niemoc;

38. Wszelką modlitwę, i wszelką prozbę, którąby czynił którykolwiek człowiek, albo wszystek lud twóy Izraelski, ktoby iedno uznał ranę serca swego, i wyciągnąłby ręce swe w domu tym:

39. Ty wysłuchay z nieba, z mieysca mieszkania twego, a odpuść, i uczyń, i odday każdemu według wszelkich drog iego, które znasz w sercu iego; bo ty, ty sam * znasz serca wszystkich synów ludzkich;

* 1 Moy. 18, 14. 1 Kron. 28, 9.

40. Aby się ciebie bali po wszystkie dni, których żyć będą na ziemi, którąś dał oycom naszym.

41. Nad to i cudzoziemiec, który nie iest z ludu twego Izraelskiego, przyidzieli z ziemie dalekiey dla imienia twego;

42. (Bo usłyszą o imieniu twoim wielkim, i o ręce twoiey możney, i o ramieniu twoim wyciągnionym,) przyidzieli tedy, a będzie się modlił w tym domu:

43. Ty wysłuchay z nieba, z mieysca mieszkania twego, a uczyń wszystko, o co zawoła do ciebie on cudzoziemiec, aby poznali wszyscy narodowie ziemscy imię twoie, i bali się ciebie, iako lud twóy Izraelski, a żeby wiedzieli, że imię twoie wzywane iest nad tym domem, którym zbudował.

44. Gdyby wyszedł lud twóy na woynę przeciwko nieprzyiacielowi swemu drogą, którą ie poślesz, a modliliby się PANU, obróciwszy * się ku miastu, któreś obrał, i ku domowi, którym zbudował imieniowi twemu: * Niżey w. 48.

45. Wysłuchayże z nieba modlitwę ich, i prozbę ich, a wykonay sąd ich.

46. Gdyby też zgrzeszyli przeciwko tobie, (bo niemasz * człowieka, któryby niezgrzeszył,) a rozgniewawszy się na nie, podałbyś ie pod moc nieprzyiacielowi, któryby ie poimawszy, zawiódł ie w niewolą, do ziemie nieprzyiacielskiey, dalekiey albo bliskiey;

* 2 Kron. 6, 36. Przyp. 20, 9.

47. A upamiętaliby się w sercu swoim w oney ziemi, do którey są zaprowadzeni w niewolą, i nawróciliby się, a przepraszaliby cię w ziemi tych, którzy ie poimali, mówiąc: Zgrzeszyliśmy, i źleśmy uczynili, * niepobożnieśmy się sprawowali;

* Ps. 106, 6.

48. A tak nawróciliby się do ciebie z całego serca swego, i z całey duszę swey, w ziemi nieprzyiaciół swoich, którzy ie poimali, a modliliby się tobie, obróciwszy się ku ziemi swey, którąś dał oycom ich, ku * miastu, któreś obrał, i ku domowi, którym zbudował imieniowi twemu:

* Wyżey w. 44. Ps. 5, 8. Dan. 6, 10.

49. Wysłuchayże tedy z nieba, z mieysca mieszkania twego, modlitwę ich i prozbę ich, a wykonay sąd ich,

50. A bądź miłościw ludowi twemu, który przeciw tobie zgrzeszył, i wszy-

wßyſtkim nieprawościom ich, ktorymi wyſtąpili przeciw tobie, a nakłoń ku nim miłośierdzia tych, ktorzy ie poimali, aby śię zmiłowali nad nimi;

51. Ponieważ ſą ludem twoim, i dziedzictwem twoim, ktores wywiodł z Egiptu, * z pośrzodku pieca żelaznego. *5 Moy. 4, 20.

52. Niech będą oczy twoie otwarte na prozbę ſługi twego, i na prozbę ludu twego Izraelſkiego, abyś ie wyſłuchał we wßyſtkim, o co ćię wzywać będą.

53. Albowiemeś ie ty ſobie odłączył za dziedzictwo ze wßyſtkich narodow ziemie, iakoś powiedział* przez Moyżeßa, ſługę twego, gdyś wywiodł oyce naße z Egiptu, o PANIE Boże! *2 Moy. 19, 5. 5 Moy. 4, 20. r. 7, 6. r. 9, 26. r. 14, 2.

54. J ſtało śię, gdy Salomon modląc śię PANU dokonał wßyſtkiey oney modlitwy i prozby, że wſtał od ołtarza PANſkiego, a przeſtał klęczeć i podnośić rąk ſwoich ku niebu;

55. A ſtoiąc błogoſławił wßyſtkiemu zgromadzeniu Izraelſkiemu wielkim głoſem, mowiąc:

56. Błogoſławiony PAN, ktory dał odpoczynienie ludowi ſwemu Izraelſkiemu według wßyſtkiego, co powiedział; nie chybiło * żadne słowo ze wßyſtkich słow iego dobrych, ktore mowił przez Moyżeßa, ſługę ſwego. *Joz. 21, 43. Matt. 5, 18.

57. Niechże będzie PAN Bog naß z nami, iako był z oycy naßymi; niech nas nie opußcza, ani nas odrzuca;

58. Ale niech nakłoni ſerce naße ku ſobie, żebyśmy chodzili po wßyſtkich drogach iego, ſtrzegąc roſkazania iego, i wyrokow iego, i ſądow iego, ktore przykazał oycom naßym.

59. A niech będą te słowa moie, ktorymim śię modlił przed PANEM, bliſkie PANA Boga naßego we dnie i w nocy, aby wykonywał ſąd ſługi ſwego, i ſąd ludu ſwego Izraelſkiego, ſądząc każdą ſprawę dnia ſwoiego;

60. Żeby poznali wßyſcy narodowie ziemſcy, * iż PAN ſam ieſt Bogiem, a nikt inßy. *5 Moy. 4, 35.

61. Niechże tedy będzie ſerce waße doſkonałe ku PANU BOGU naßemu, abyśćie chodzili w wyrokach iego, a ſtrzegli przykazań iego, iako i dnia dziśieyßego.

62. Tedy Krol, i wßyſtek Izrael z nim ſprawowali ofiary przed PANEM.

63. J ofiarował * Salomon ofiarę ſpokoyną, ktorą ſprawował PANu, wołow dwadzieśćia i dwa tyśiące, i owiec ſto i dwadzieśćia tyśięcy. A tak poświęcali dom PANſki Krol i wßyſcy ſynowie Izraelſcy. *2 Kron. 7, 5.

64. Onegoż dnia poświęcił Krol pośrzodek śieni, ktora była przed domem PANſkim; bo tam ofiarował całopalenie, i ofiarę śniedną, i tłuſtości ofiar ſpokoynych, przeto że ołtarz miedziany, ktory był przed PANEM, był mały, i nie mogły śię na nim zmieśćić całopalenia, i ofiary śniedne, i tłuſtości ofiar ſpokoynych.

65. A tak obchodził Salomon na on czas święto zacne, i wßyſtek Izrael z nim, zgromadzenie wielkie od weśćia do Emat aż do rzeki Egipſkiey, przed PANEM Bogiem naßym przez śiedm dni i przez śiedm dni, to ieſt, przez czternaśćie dni.

66. A dnia ośmego rozpuśćił lud, ktorzy błogoſławiąc Krolowi, rozeßli śię do przybytkow ſwoich, weſeląc śię, i ćießąc śię w ſercu ſwym ze wßyſtkiego dobrego, ktore uczynił PAN Dawidowi, ſłudze ſwemu, i Izraelowi, ludowi ſwemu.

Rozdział IX.

I. Bog powtore z Salomonem rozmawia. 1-9. II. Salomon Hyramowi miaſta daruie a inne buduie, 10-19. III. narody pozoſtałe hołduie, 20-24. IV. trzy kroć do roku ofiaruie, 25. V. i okręty po złoto wyprawuie. 26-28.

J ſtało śię, gdy dokończył * Salomon budowania domu PANſkiego, i domu krolewſkiego, i wßyſtkiego, co żądał Salomon, i chćiał uczynić, *2 Kron. 7, 11.

2. Że śię * PAN ukazał Salomonowi powtore, iako mu śię był ukazał w Gabaon. * 1 Krol. 3, 5. 6. 7.

3. J rzekł PAN do niego: Wyſłucha

chałem modlitwę twoię, i prozbę twoię, którąś się modlił przedemną, a poświęciłem ten dom, któryś zbudował, aby tam * przebywało imię moie aż na wieki; i będą tam oczy moie i serce moie po wszystkie dni. * 1 Król. 8, 29.

4. A ieźli ty będziesz chodził przedemną, iako chodził Dawid, oyciec twóy, w doskonałości serca i w prostości, a będziesz się sprawował według wszystkiego, com ci przykazał, strzegać wyroków moich i sądów moich:

5. Tedy utwirdzę stolicę królestwa twego nad Izraelem na wieki, iakom powiedział * Dawidowi, oycu twemu, mówiąc: Nie będzie odięty z narodu twego mąż z stolice Izraelskiey. *2 Sam. 7, 12. 1 Król. 6, 12. 1 Kron. 22, 10. Ps. 132, 11.

6. Ale ieźli się nazad odwracicie wy i synowie waśi * ode mnie, a nie będziecie strzegli przykazań moich, i wyroków moich, którem wam podał, ale odszedszy będziecie służyli bogom cudzym, i będziecie się im kłaniali: * 2 Sam. 7, 14. Ps. 89, 31. 33.

7. Tedy wytracę Izraela z ziemie, którąm im dał, a dom, którym poświęcił imieniowi memu, odrzucę od oblicza mego, a będzie * Izrael przypowieścią i baśnią między wszystkimi narodami. * 5 M. 28, 37.

8. A tak i ten dom, który był sławny, każdemu mimo idącemu będzie na podziw i na poświstanie, i rzecze: Przerzże * tak uczynił PAN tey ziemi i temu domowi? * 5 Moy. 29, 24. Jerem. 22, 8.

9. Tedy odpowiedzą: Przeto, iż opuścili PANA Boga swego, który wywiódł oyce ich z ziemie Egipskiey, a chwycili się bogów cudzych, i kłaniali się im, a służyli im; dla tegoż przywiódł PAN na nie to wszystko złe.

II. 10. J stało się po * wyściu dwudziestu lat, których zbudował Salomon owe oba domy, dom PAński i dom królewski, * 2 Kron. 8, 1.

11. Do czego Hyram, Król Tyrski, nadał był Salomonowi drzewa cedrowego, i drzewa iodłowego, i złota, ile iedno chciał: tedy też Król Salomon dał Hyramowi dwadzieścia miast w ziemi Galileyskiey.

12. J wyiechał Hyram z Tyru, aby oglądał miasta, które mu dał Salomon; ale mu się niepodobały.

13. J rzekł: Coż to za miasta, któreś mi dał, bracie móy? J nazwał ie ziemią Chabul aż do dnia tego.

14. Albowiem posłał był Hyram Królowi sto i dwadzieścia talentów złota.

15. A przyczyna poboru, który był rozkazał wybierać Król Salomon, była, aby zbudował dom PAński, i dom swóy, i Mello, i mury Jeruzalemskie, i Hasor, i Magieddo, i Gazer.

16. Farao bowiem Król Egipski, wyciągnął był, i wziął Gazer, i popalił ie ogniem, a Chananeyczyka, który mieszkał w tym mieście, wymordował, a dał ie za posag córce swey, żonie Salomonowey.

17. A tak zbudował Salomon Gazer i Betoron niższe;

18. Przytym Baalat, i Tadmor na puszczy w teyże ziemi,

19. J wszystkie miasta, w których miał składy Salomon, i miasta wozów, i miasta iezdnych, i wszystko według żądości Salomonowey, cożkolwiek chciał budować w Jeruzalem i na Libanie, i we wszystkiey ziemi PAństwa swoiego;

III. 20. Wszystek także lud, który był pozostał z Amorreyczyków, Hetteyczyków, Ferezeyczyków, Heweyczyków, i Jebuzeyczyków, którzy nie byli z synów Izraelskich;

21. To iest, syny ich, którzy byli pozostali po nich w ziemi, których nie mogli synowie Izraelscy wytracić, uczynił Salomon hołdownikami i niewolnikami aż do dnia dzisieyszego.

22. Ale z synów Izraelskich nie uczynił Salomon żadnego niewolnikiem; iedno byli ludźmi rycerskimi, i sługami iego, i Książęty, i Hetmany iego, i przełożonymi nad wozami iego, i nad iezdnymi iego.

23. Było tych przednieyszych z przełożonych, którzy byli nad robotą Salo-

Salomonową, pięć set i pięćdziesiąt, co byli nad ludźmi wykonywaiącymi robotę.

24. Lecz córka* Faraonowa przeprowadziła się z miasta Dawidowego do domu swego, który iey zbudował Salomon. Tedy zbudował i Mello. *2 Kron. 8, 11.

IV. 25. J ofiarował Salomon trzy kroć na każdy rok całopalenia i spokoyne ofiary na ołtarzu, który był zbudował PANU; ale kadził na onym ołtarzu, który był przed PANEM, gdy dokonał domu.

V. 26. Okrętów też nabudował Król Salomon w Asyongaber, które iest podle Elotu nad brzegiem morza czerwonego w ziemi Edomskiey.

27. J posłał Hyram na tychże okrętach sługi swe, żeglarze świadome morza, z sługami Salomonowymi;

28. Którzy przypłynąwszy do Ofir, wzięli ztamtąd złota czterysta i dwadzieścia talentów, i przywieźli ie do Króla Salomona.

Rozdział X.

I. Przyiazd Królowy Saby do Salomona. 1-13. II. Dochody iego doroczne, 14. 15. III. zacność i dostatki iego znamienite. 16-29.

A *Królowa z Saby usłyszawszy sławę o Salomonie i o imieniu PAńskim przyiechała, aby go doświadczyła w gadkach.

*2 Kron. 9, 1. Matt. 12, 42. Luk 11 31.

2. J wiechała do Jeruzalem z wielkim bardzo pocztem, z wielbłądami niosącymi rzeczy wonne, i złota bardzo wiele, i kamienia drogiego, a przyszedszy do Salomona mówiła do niego o wszystkim, co miała w sercu swoim.

3. Ale iey odpowiedział Salomon na iey wszystkie słowa; nie było nic skrytego przed Królem, na coby iey nie odpowiedział.

4. Przetoż widząc Królowa z Saby wszystkę mądrość Salomonowę, i dom, który był zbudował,

5. Także potrawy stołu iego, i siadania sług iego, i stawania służących mu, i szaty ich, i podczasze iego, i † wschody, po których wstępował do domu PAńskiego, †† zdumiała się bardzo.

(† J. ofiary, które sprawował.)
(†† i zmartwiała.)

6. J rzekła do Króla: Prawdziwać to mowa, którąm słyszała w ziemi moiey o sprawach twoich, i o mądrości twoiey;

7. Alem nie wierzyła powieściom onym, ażem sama przyiechawszy oglądała to oczyma swymi. Ale mi tego nie powiedziano i połowy. Większa iest mądrość i dobroć twoia niżeli sława, którąm słyszała.

8. Błogosławieni mężowie twoi, błogosławieni słudzy twoi, którzy zawsze przed tobą stoią, i słuchaią mądrości twoiey.

9. Niechże będzie PAN Bóg twóy błogosławiony, który cię upodobał, aby cię posadził na stolicy Jzraelskiey, przeto iż PAN umiłował Jzraela na wieki, i postanowił cię Królem, abyś czynił sąd i sprawiedliwość.

10. J dała Królowi sto i dwadzieścia talentów złota, i rzeczy wonnych bardzo wiele, i kamienia drogiego. Nie przyszło nigdy potym tak wiele wonnych rzeczy, iako dała Królowa z Saby Królowi Salomonowi.

11. Nadto okręty Hyrama, które przynosiły złoto z Ofir, przyniosły z Ofir drzewa Almugimowego bardzo wiele, i kamienia drogiego.

12. J poczynił Król z drzewa Almugimowego wschody † do domu PAńskiego, i do domu królewskiego i harfy, i lutnie śpiewakom; a nigdy nie przywożono takiego drzewa Almugimowego, ani widziano aż do dnia tego.

[† i. ganki. i poręcze.]

13. Król także Salomon dał Królowey z Saby wszystko, czego chciała i czego żądała, oprócz tego, co iey dał z dobrey woli ręką królewską. Potym odiechawszy, wróciła się do ziemie swoiey, ona i słudzy iey.

II. 14. A była waga onego złota, które przychodziło Salomonowi na każdy rok, sześć set sześćdziesiąt i sześć talentów złota,

15. Oprócz tego, co przychodziło od kupców, i z handlu tych, którzy rzeczami wonnymi kupczyli, i od wszystkich Królów Arabskich, i Książąt ziemie.

III. 16.

III. 16. Przetoż uczynił Król Salomon dwieście tarczy ze złota ciągnionego; sześć set syklów złota wychodziło na każdą tarczą;

17. Przytym trzy sta puklerzów ze złota ciągnionego, trzy grzywny złota odważył na każdy puklerz. I schował ie Król w domu lasu † Libanowego. [† T. w leśie.]

18. Uczynił także Król stolicę wielką z kości słoniowey, i powlókł ią szczerym złotem.

19. Sześć stopniów było u oney stolicy, a wierzch okrągły był na stolicy z tyłu; i poręcza były z obudwu stron śiedzenia, a dwa lwi stali u poręcza;

20. A dwanaście lwów stało na onych sześci stopniach z obu stron. Nie było nic takiego urobiono w żadnych królestwach.

21. Nad to wszystkie naczynia, z których piiał Król Salomon, były złote, także i wszystkie naczynia domu lasu Libanowego były z szczerego złota; nic nie było ze srebra, ani go miano w iakiey cenie za dni Salomonowych.

22. Albowiem okręty królewskie były na morzu z okrętami Hyramowemi; raz we trzy lata wracały się okręty z morza, przynosząc złoto i srebro, kości słoniowe, i koczkodany, i pawy.

23. A tak uwielmożony iest Król Salomon nad wszystkie Króle ziemskie bogactwy i mądrością.

24. Przetoż wszyscy obywatele ziemie pragnęli, widzieć Salomona, aby słuchali mądrości iego, którą był dał Bóg w serce iego.

25. I przynośili mu każdy dary swe, naczynia srebrne i naczynia złote, i szaty, i zbróie, i rzeczy wonne, konie, i muły, a to na każdy rok.

26. Tak iż nazgromadzał Salomon, * wozów i iezdnych, a miał tysiąc i cztery sta wozów, i dwanaście tysięcy iezdnych, które rozsadził po miastach wozów, i przy sobie w Jeruzalem. * 1 Król. 4, 26, 2 Kron. 1, 14. 9, 25.

27. I złożył Król srebra w Jeruzalem tak wiele, iako kamienia, a cedrów iako † sykomorów, których na polu rośćie bardzo wiele. († Ii płonnych fig.)

28. Przywodzono też konie Salomonowi z Egiptu, i towary rozliczne; bo kupcy królewscy brali towary rozliczne za pewne pieniądze.

29. A wychodził i przychodził cug wozników z Egiptu za sześć set srebrników, a koń za sto i pięćdziesiąt. A tak wszyscy Królowie Hetteyscy, i Królowie Syryiscy z rąk ich koni dostawali.

Rozdział XI.

I. Salomon od niewiast zwiedziony, Boga odstąpił. 1-8. II. Bóg mu karaniem grozi, 9-13. III. i nieprzyiacioły nań przepuszcza, 14-27. IV. Jeroboamowi przez Achyasza dziesięcioro pokolenie obiecuie. 28-40. V. Dzieie, śmierć, i pogrzeb Salomonów 41-43.

Tedy Król Salomon * rozmiłował się niewiast obcych wiele, nie tylko córki Faraonowey, ale i Moabitczanek, Ammonitczanek, Edomczanek, Sydończanek, Hetteyczanek, * 5 Moy. 17, 17.

2. Z tych narodów, o których powiedział PAN synom Izraelskim: Nie * wchodźcie do nich, i one niech nie wchodzą do was; albowiem nakłoniłyby serce wasze za bogi swymi. Do tych przylgnął Salomon miłością, * 2 Moy. 34, 16. 5 Moy. 7, 3. Syr. 47, 24.

3. Tak iż miał żon Królowych siedm set, a założnic trzy sta; i odwróciły żony iego serce iego.

4. I stało się, gdy iuż był Salomon stary, że żony iego nakłoniły serce iego za bogi cudzymi, tak iż nie było serce iego zupełne z PANEM Bogiem iego, iako serce Dawida, oyca iego.

5. Ale udał się Salomon za * Astarotą, boginią Sydońską, i za Molochem, † obrzydliwością Ammonitów. * Sędz. 2, 13. † 3 Moy. 18, 21.

6. I uczynił Salomon, co się nie podobało PANU, ani chodził doskonale za PANEM, iako Dawid, oyciec iego.

7. Tedy zbudował Salomon kaplicę * Chamosowi, obrzydliwości Moabskiey, na górze przeciw Jeruzalem, i Molochowi, obrzydliwości synów Ammonowych. * 4 Moy. 21, 29.

8. I tak uczynił wszystkim żonom swym

swym cudzoziemkom, które kadziły, i ofiarowały bogom swoim.

II. 9. I rozgniewał się PAN na Salomona, że się odwróciło serce iego od PANA, Boga Izraelskiego, który się mu był * ukazał po dwa kroć. * 1 Król. 3, 5. r. 9, 2.

10. I zakazał * mu tego, aby nie chodził za bogi cudzymi; wszakże nie strzegł tego, co PAN przykazał. * 1 Król. 9, 6.

11. Przetoż rzekł PAN do Salomona: Ponieważeś się tego dopuścił, nie strzegąc przymierza mego, ani wyroków moich, któremci przykazał, pewnie oderwę królestwo od ciebie, a dam ie słudze twoiemu.

12. Wszakże za dni twoich nie uczynię tego dla Dawida, oyca twego; ale z ręki syna twego oderwę ie.

13. Lecz wszystkiego królestwa nie oderwę; pokolenie iedno dam synowi twemu dla Dawida, sługi mego, i dla Jeruzalem, którem obrał.

III. 14. Przetoż wzbudził PAN przeciwnika Salomonowi, Adada Edomczyka z nasienia królewskiego, który był w Edom.

15. Albowiem stało się, * gdy Dawid był w Edom, a Joab, Hetman woyska, wyiechał, aby pochował pobite, i pobił wszystkie mężczyzny w Edom: * 2 Sam. 8, 14.

16. (Bo tam sześć miesięcy mieszkał Joab ze wszystkimi Izraelczykami, aż wytracił wszystkie mężczyzny w Edom.)

17. Tedy uciekł Adad sam, i niektórzy mężowie Edomscy z sług oyca iego z nim, aby szli do Egiptu; a Adad był chłopcem nie wielkim.

18. Którzy wyszedszy z Madyan przyszli do Faran, a wziąwszy z sobą niektóre męże z Faran weszli do Egiptu, do Faraona Króla Egipskiego, który mu dał, dom, i żywność mu naznaczył, dał mu też i ziemię.

19. I znalazł Adad wielką łaskę w oczach Faraonowych, tak iż mu dał za żonę siostrę żony swey, siostrę Krółowey Tafnes.

20. I porodziła mu siostra Tafnes Gienubata, syna iego, którego odchowała Tafnes w domu Faraonowym. I był Gienubat w domu Faraonowym między syny Faraonowymi.

21. A gdy usłyszał Adad w Egipcie, iż zasnął Dawid z oycy swymi, a iż umarł Joab, Hetman woyska, tedy rzekł Adad do Faraona: Puść mię, że póydę do ziemie moiey.

22. Któremu odpowiedział Farao: Czegożci niedostawa u mnie, że chcesz iść do ziemie twoiey? A on rzekł: Niczego; a wszakże puść mię.

23. Wzbudził także Bóg nań przeciwnika, Rezona syna Eliadowego, który był uciekł od Adarezera, Króla Soby pana swego.

24. A zebrawszy do siebie męże, był Książęciem roty, gdy ie Dawid mordował; przetoż odszedszy do Damaszku, mieszkali w nim, a królowali nad Damaszkiem.

25. I był przeciwnikiem Izraelowi po wszystkie dni Salomonowe, a to oprócz szkód, które mu czynił Adad; bo się brzydził Izraelem, gdy królował w Syryi.

26. Jeroboam * też, syn Nabata Efrateyczyka z Saredy, (a imię matki iego Serwa, która była wdową,) sługa Salomonów, podniosł przeciwko Królowi rękę. * 2 Kron. 13, 6.

27. A tać była przyczyna, dla którey podniosł rękę swą przeciwko Królowi, że Salomon zbudowawszy Mello, zaprawił dziurę w mieście Dawida, oyca swego.

IV. 28. A Jeroboam był mąż mocny i możny. Przetoż widząc Salomon młodzieńca, że był sprawny, postanowił go nad podatkami wszystkimi domu Józefowego.

29. I stało się tegoż czasu, gdy Jeroboam wyszedł z Jeruzalem, że go znalazł na drodze Achyasz Sylonitczyk, Prorok, będąc odziany płaszczem nowym; a tylko sami dway byli na polu.

30. Tedy wziąwszy Achyasz płaszcz nowy, który miał na sobie, rozdarł go na dwanaście sztuk,

31. I rzekł do Jeroboama: Weźmi sobie dziesięć sztuk; bo tak mówi PAN, Bóg Izraelski: Oto, JA oderwę królestwo z rąk Salomonowych, a dam tobie dziesięcioro pokolenie. 32. Jo-

32. Jedno tylko pokolenie zostanie mu dla sługi mego Dawida, i dla miasta Jeruzalem, którem obrał ze wszystkich pokoleń Izraelskich;

33. Przeto że mię opuścili, a kłaniali się Astarocie, bogini Sydońskiey, i Chamosowi, bogu Moabskiemu, i Molochowi, bogu synów Ammonowych, a nie chodzili drogami moimi, aby czynili to, co się mnie podoba, ani też strzegli wyroków moich, i sądów moich, iako Dawid, oyciec iego.

34. Wszakże nie odeymę wszystkiego królestwa z ręki iego, owszem zostawię go Xiążęciem po wszystkie dni żywota iego dla Dawida, sługi mego, któregom obrał, który strzegł rozkazania mego, i wyroków moich.

35. Ale wziąwszy królestwo z ręki syna iego, dam tobie z niego dziesięć pokoleń;

36. A synowi iego dam pokolenie iedno, aby została pochodnia Dawidowi, słudze memu, po wszystkie dni przedemną w mieście Jeruzalem, którem sobie obrał, * aby tam przebywało imię moie;
*1 Król. 8, 13, 19. 2 Kron. 6, 2. r. 7, 16.

37. A ciebie wezmę, abyś królował nad wszystkim, czego żąda dusza twoia, a będziesz Królem nad Izraelem.

38. Przetoż ieżli będziesz słuchał wszystkiego, coć przykażę, a będziesz chodził drogami moimi, czyniąc to, co dobrego iest w oczach moich, strzegąc wyroków moich, i przykazań moich, iako czynił Dawid, sługa mój: tedy będę z tobą, a zbuduięć dom mocny, iakom zbudował Dawidowi, i podamci Izraela;

39. I trapić będę nasienie Dawidowe dla tego, a wszakże nie po wszystkie dni.

40. Przetoż Salomon chciał zabić Jeroboama; ale wstawszy Jeroboam uciekł do Egiptu, do Sesaka, Króla Egipskiego, i był w Egipcie aż do śmierci Salomonowey.

V. 41. A inne sprawy Salomonowe, którekolwiek czynił, i mądrość iego, izali nie są wypisane w księgach spraw Salomonowych?

42. A dni, których królował Salomon w Jeruzalem nad wszystkim Izraelem, było czterdzieści lat.

43. I zasnął Salomon z oycy swymi, a pogrzebiony iest w mieście Dawida, oyca swego; i królował Roboam, syn iego, miasto niego.

Rozdział XII.

I. Królestwo po śmierci Salomonowey na dwoie rozerwane. 1-26. II. Bałwochwalstwo Jeroboamowe. 26-33.

Tedy iechał Roboam * do Sychem; bo w Sychem zebrał się był wszystek Izrael, aby go postanowili Królem. *2 Kron. 10, 1.

2. I stało się, gdy usłyszał Jeroboam, syn Nabatów, który był ieszcze w Egipcie; bo był uciekł przed * Królem Salomonem, i mieszkał Jeroboam w Egipcie.
*1 Król. 11, 40.

3. Tedy postali i wezwali go. Przetoż przyszedszy Jeroboam, i wszystko zgromadzenie Izraelskie, rzekli do Roboama, mówiąc:

4. Oyciec twój włożył na nas iarzmo ciężkie; ale ty teraz ulżyy nam niewoli srogiey oyca twego, i iarzma iego ciężkiego, które włożył na nas, a będziemy służyli.

5. Który im rzekł: Odeydźcie, a po trzech dniach wróćcie się do mnie. I odszedł lud.

6. Tedy wszedł w radę Król Roboam z starszymi, którzy stawali przed Salomonem, oycem iego, za żywota iego, mówiąc: Co wy radzicie, iakąbym miał dać odpowiedź ludowi temu?

7. Którzy mu odpowiedzieli, mówiąc: Jeżli dziś powolny będziesz ludowi temu, a posłuchasz ich, i dasz im odpowiedź, a będziesz mówił do nich słowa łagodne, będą sługami twymi po wszystkie dni.

8. Ale on opuściwszy radę starszych, którą mu podali, wszedł w radę z młodzieńcami, którzy z nim wzrośli, a którzy stawali przed nim;

9. I rzekł do nich: A wy co radzicie, abyśmy odpowiedzieli ludowi temu, który rzekł do mnie, mówiąc: Ulżyy iarzma, który włożył oyciec twój na nas?

10. Tedy mu odpowiedzieli oni

młodziency, którzy z nim wzroſli, mówiąc: Tak odpowieſz temu ludowi, którzy mówili do ciebie, a rzekli: Oyciec twóy włożył na nas iarzmo ciężkie, ale nam go ty ulżyy; tak rzeczeſz do nich: Nayminieyſzy palec móy miąžſzy ieſt niž biodra oyca mego.

11. Przetož teraz oyciec móy kładł na was iarzmo ciężkie, ale ia przydam do iarzma waſzego; oyciec móy karał was biczykami, ale ia was będę karał † korbaczami.
[† H. niedźwiadkami.]

12. Przyſzedł tedy Jeroboam, i wſzyſtek lud do Roboama dnia trzeciego, iako był rozkazał Król, mówiąc: Wróćcie się do mnie dnia trzeciego.

13. J dał srogą odpowiedź Król ludowi, opuściwſzy radę ſtarſzych, którą mu byli dali.

14. A rzekł do nich według rady młodzienców, mówiąc: Oyciec móy obciążał was iarzmem ciężkim, ale ia przydam do iarzma waſzego; oyciec móy karał was biczykami, ale ia was będę karał korbaczami.

15. J nie uſłuchał Król ludu; bo była przyczyna od PANA, aby doſyć uczynił słowu swemu, które był powiedział PAN * przez Achyaſza Sylonitczyka do Jeroboama, ſyna Nabatowego. * 1 Król. 11, 31.

16. A gdy widział wſzyſtek Jzrael, że ich nie uſłuchał Król, odpowiedział lud Królowi, tak mówiąc: Cóż my mamy za dział w Dawidzie? a co za dziedzictwo w ſynu Jſaiowym? Jdź do namiotów swych o Jzraelu, a ty Dawidzie opatrz teraz dom twóy. J rozeſzli się Jzraelczycy do namiotów swoich.

17. A tak tylko nad ſynami Jzraelſkimi, którzy mieſzkali w mieściech Judſkich, królował Roboam.

18. J posłał Król Roboam Adorama, który był † Poborcą, i ukamionował go wſzyſtek Jzrael aż umarł; przetož Król Roboam, wśiadſzy co rychley na wóz, uciekł do Jeruzalem. († H. nad pobory.)

19. A tak odſtąpili Jzraelczycy od domu Dawidowego aż do dnia tego.

20. J ſtało się, gdy uſłyſzał wſzyſtek Jzrael, że się wrócił Jeroboam, posławſzy przyzwali go do zgromadzenia; i poſtanowili go Królem nad wſzyſtkim Jzraelem. Nie zoſtało przy domu Dawidowym iedno ſamo pokolenie Judowe.

21. A przyiechawſzy Roboam do Jeruzalem, zebrał wſzyſtek dom Judów, i pokolenie Beniaminowe, sto i ośmdziesiąt tyśięcy mężów przebranych ku boiowi, aby walczyli z domem Jzraelſkim, a żeby przywrócone było króleſtwo Roboamowi, ſynowi Salomonowemu.

22. J ſtało się słowo Boże do * Semeiaſza, męża Bożego, mówiąc: * 2 Kron. 11, 2.

23. Powiedz Roboamowi, ſynowi Salomonowemu, Królowi Judſkiemu, i wſzyſtkiemu domowi Judowemu i Beniaminowemu, i innemu ludowi, mówiąc:

24. Tak mówi PAN: Nie wychodźcie, ani walczcie z bracią swoią, ſynmi Jzraelſkimi; wróćcie się każdy do domu swego; albowiem odemnie się ta rzecz ſtała. J uſłuchali rozkazania PAńſkiego, a wrócili się, aby odeſzli według słowa PAńſkiego.

25. Potym zbudował Jeroboam Sychem na górze Efraim, i mieſzkał w nim, a ztamtąd wyſzedſzy pobudował Fanuel.

II. 26. J rzekł Jeroboam w sercu swym: Wnetby się wróciło króleſtwo do domu Dawidowego,

27. Gdyby chadzał ten lud ſprawować ofiary do domu PAńſkiego do Jeruzalem, i obróciłoby się serce ludu tego do pana swego, do Roboama, Króla Judſkiego, a zabiwſzy mię, wróciliby się do Roboama, Króla Judſkiego.

28. Przetož naradziwſzy się Król, uczynił dwu cielców złotych, i mówił do ludu: Dosycieście się nachodzili do Jeruzalem; oto bogowie twoi o Jzraelu, którzy cię wywiedli z ziemie Egipſkiey.

29. J poſtawił iednego w Bethel, a drugiego poſtawił w Dan.

30. J

30. J było to pobudką do grzechu; bo chadzał lud do iednego z tych bogów aż do Dan.

31. Uczynił też dom na * wyżynach, i postanowił † Kapłany niektóre z pospolstwa, którzy nie byli z synów Lewiego. *3M.26,30.†2Kron.11,15.

32. Nad to ustawił Jeroboam święto uroczyste miesiąca osmego, piętnastego dnia tegoż miesiąca, na kształt święta, które obchodzono w Judzie, i ofiarował na ołtarzu. Toż uczynił w Bethel, ofiaruiąc cielcom, które był uczynił; postanowił też Kapłany w Bethel na wyżynach, które był poczynił.

33. J sprawował też ofiary na ołtarzu, który był uczynił w Bethel, piętnastego dnia miesiąca osmego, onegoż miesiąca, który był wymyślił w sercu swoim, i uczynił święto uroczyste synom Jzraelskim, a przystąpił do ołtarza, aby kadził.

Rozdział XIII.

I. Jeroboam z bałwochwalstwa strofowany od Proroka Bożego. 1-10. II. Tenże Prorok był potym oszukany od fałszywego Proroka, 11-22. III. i od lwa w drodze zabity. 23-24.

A oto, mąż Boży przyszedł z Judstwa z słowem PANskim do Bethel, gdy Jeroboam stał u ołtarza, aby kadził.

2. J zawołał przeciw ołtarzowi słowem PANskim, i rzekł: Ołtarzu, ołtarzu, tak mówi PAN: * Oto, syn narodzi się domowi Dawidowemu imieniem Jozyasz, który będzie ofiarował na tobie Kapłany wyżyn, kadzące na tobie, i kości ludzkie popalą na tobie.

*2Krol. 23, 15. 16. 17.

3. J dał mu znak dnia onegoż, mówiąc: Tenci iest znak, że to mówił PAN: Oto się ołtarz rozpadnie, a wysypie się popiół, który iest na nim.

4. A gdy usłyszał Król Jeroboam słowo męża Bożego, które obwoływał przeciw ołtarzowi w Bethel, ściągnął rękę swą od ołtarza, mówiąc: Poimaycie go. J uschła ręka iego, którą był wyciągnął przeciw niemu, a niemogł iey przyciągnąć do siebie.

5. Ołtarz się też rozpadł, a wysypał się popiół z ołtarza według znaku, który był dał mąż Boży słowem PANskim.

6. Przetoż odpowiadaiąc Król, rzekł do męża Bożego: Proszę cię, proś oblicza PANA Boga twego, a modl się za mną, aby się wróciła ręka moia do mnie. J modlił się mąż Boży obliczu PANskiemu, i wróciła się ręka królewska do niego, i była iako pierwey.

7. Tedy rzekł Król do męża Bożego: Pódź ze mną do domu, abyś się posilił, a damci upominek.

8. Ale rzekł mąż Boży do Króla: Byś mi dał połowę domu twego, nie poiadę z tobą, ani będę iadł chleba, ani będę pił wody na tym mieyscu.

9. Bo mi tak PAN rozkazał słowem swoim, mówiąc: Nie będziesz iadł chleba, ani będziesz pił wody, ani się wrócisz tą drogą, którąś przyszedł.

10. Odszedł tedy inszą drogą, a nie wrócił się tą drogą, którą był przyszedł do Bethel.

II. 11. A Prorok nieiaki stary mieszkał w Bethel, którego syn przyszedszy, odpowiedział mu wszystkę sprawę, którą był uczynił onegoż dnia mąż Boży w Bethel, i słowa, które mówił do Króla, opowiedzieli oycu swemu.

12. J rzekł im oyciec ich: Którąż drogą poszedł? J pokazali synowie iego drogę, którą poszedł on mąż Boży, który był przyszedł z Judstwa.

13. Zatym rzekł synom swym: Osiodłaycie mi osła; i osiodłali mu osła, i wsiadł nań.

14. J iechał za mężem Bożym, a znalazł go siedzącego pod dębem, i rzekł mu: Tyżeś iest on mąż Boży, któryś przyszedł z Judstwa? A on rzekł: Jestem.

15. J rzekł do niego: Pódź ze mną do domu, żebyś iadł chléb.

16. Ale mu on rzekł: Nie mogę się wrócić z tobą, ani iść z tobą, ani będę iadł chleba, ani będę pił wody z tobą na tym mieyscu;

17. Bo się stała do mnie mowa słowem PANskim: Nie będziesz tam iadł chleba, ani pił wody, ani się wrócisz idąc tą drogą, któręś szedł.

18. Któremu on odpowiedział: J iem

iam Prorok iako i ty; Anioł też rzekł do mnie słowem PAńskim, mówiąc: Wróć go z sobą do domu twego, aby iadł chléb, i pił wodę. J tak skłamał nim.

19. J wrócił się z nim, a iadł chléb w domu iego, i pił wodę.

20. A gdy siedzieli u stołu, stało się słowo PAńskie do Proroka, który go był wrócił;

21. J zawołał† na męża Bożego, który był przyszedł z Judstwa, mówiąc: Tak mówi PAN: Przeto żeś był opornym ustom PAńskim, a nie strzegłeś rozkazania, które przykazał PAN Bóg twóy;
[† T. on Prorok Bethelski.]

22. Aleś się wrócił, i iadłeś chléb, a piłeś wodę na mieyscu, o którymemci był rzekł: Nie będziesz tam iadł chleba, ani pił wody; nie będzie pochowany trup twóy w grobie * oyców twoich.
*Niżey. w. 30.

III. 23. A tak gdy się naiadł chleba i napił się, osiodłał osła Prorokowi onemu, którego był wrócił.

24. A gdy odiechał, potkał go lew w drodze, i zabił go. A trup iego był porzucony w drodze, a osieł stał wedle niego, lew także stał podle trupa.

25. A oto, mężowie mimo idący uyrzeli trupa porzuconego na drodze i lwa stoiącego podle niego; którzy przyszedszy powiedzieli to w mieście, w którym on stary Prorok mieszkał.

26. Co gdy usłyszał on Prorok, który go był wrócił z drogi, rzekł: Mąż Boży iest, który był odpornym ustom PAńskim; przetoż podał go PAN lwowi, który go potarł, i zabił go według słowa PAńskiego, która mu był powiedział.

27. Nad to rzekł do synów swoich, mówiąc: Osiodłaycie mi osła. J osiodłali.

28. A wyiechawszy znalazł trupa iego porzuconego na drodze, a osła i lwa stoiące przy trupie; ale nie iadł lew onego trupa, ani obraził osła.

29. Tedy wziął Prorok trupa męża Bożego, a włożywszy go na osła przywiozł go; i przyszedł do miasta swego, aby płakał i pogrzebł go.

30. A położył trupa iego w grobie swoim, i płakali go, mówiąc: Ach bracie móy!

31. A pochowawszy go, rzekł do synów swoich: Gdy ia umrę, pochowaycie mię w tym grobie, w którym iest mąż Boży pochowany; podle kości iego położcie kości moie.

32. Bo zapewne się to stanie, co obwołał słowem PAńskim przeciw ołtarzowi, który iest w Bethel, i przeciwko wszystkim domom wyżyn, które są w mieściech Samaryiskich.

33. To gdy się stało, przecię się nie odwrócił Jeroboam od drogi swey złey, ale znowu naczynił z pospolitego ludu Kapłanów * wyżyn; kto iedno chciał, poświęcał rękę iego, aby był Kapłanem wyżyn. *1 Król. 12, 31.

34. J była ta rzecz domowi Jeroboamowemu przyczyną do grzechu, aby był wykorzeniony i wygładzony z ziemie.

Rozdział XIV.

I. Jeroboam radzi się o dziecię swe chore 1: 4. II. Prorok upadek domu i ludu iego opowiada. 5: 17. III. Smierć Jeroboamowa. 19. 20. Grzechy ludu Judskiego za czasów Roboama. 21: 23. V. Sesak złupił kościół Jeruzalemski. 25: 31.

Tegoż czasu rozniemogł się Abias, syn Jeroboamów.

2. J rzekł Jeroboam do żony swey: Wstań teraz, a odmień się, aby nie poznano, żeś ty żoną Jeroboamową, a idź do Sylo; oto tam iest Achyasz Prorok, który mi* powiedział, żem miał zostać Królem nad tym ludem. *1 Król. 11, 31.

3. A wziąwszy z sobą dziesięcioro chleba, i placków, i faskę miodu, idź do niego; onci oznaymi, co się stanie dziecięciu.

4. J uczyniła tak żona Jeroboamowa, a wstawszy poszła do Sylo, i weszła do domu Achyaszowego; ale Achyasz niemógł iuż widzieć, bo mu były zaszły oczy dla starości iego.

II. 5. A PAN rzekł do Achyasza: Oto, żona Jeroboamowa wchodzi, aby się od ciebie czego wywiedziała o synu swym, przeto że choruie; ale tak a tak rzeczesz iey, a stanie się, gdy będzie wchodziła, zmyśli się bydź inszą.

6. Przetoż gdy usłyszał Achyasz tę-

panie nog iey, wchodzącey we drzwi, rzekł: Wnidź żono Jeroboamowa; przecz się zmyślaß bydź inßą? Jam bowiem srogim posłem do ciebie.

7. Idź, powiedz Jeroboamowi: Tak mówi PAN, Bóg Izraelski: Ponieważem cię wywyżßył z pośrzodku ludu, a postanowiłem cię Xiążęciem nad ludem moim Izraelskim;

8. J oderwałem królestwo od domu Dawidowego, a dałem ie tobie; tyś iednak nie był iako sługa móy Dawid, który strzegł rozkazania mego, i który chodził za mną całym sercem swoim, to tylko czyniąc, co iest dobrego w oczach moich;

9. Aleś czynił złe nad wßystkie, którzy byli przed tobą; albowiem odßedßy, poczyniłeś sobie bogi cudze, i lane, abyś mię pobudził do gniewu, a mnieś zarzucił w tył sobie;

10. Przetoż oto JA przywiodę złe na dom Jeroboamów, i * wytracę z Jeroboama aż do naymieyßego ßczenięcia, więźnia, i opußczonego w Izraelu, i wymiotę ostatki domu Jeroboamowego, iako wymiataią gnóy, aż do czysta. * 1 Król. 15, 29.

11. Tego, który z domu Jeroboamowego umrze w mieście, ziedzą psi, a który umrze na polu, ziedzą ptacy powietrzni, ponieważ PAN wyrzekł.

12. A ty wstawßy idź do domu twego, a gdy wchodzić będzieß do miasta, tedy umrze dziecię.

13. J będzie go płakał wßystek Izrael, i pochowaią go; bo ten sam z domu Jeroboamowego wnidzie do grobu, przeto iż się znalazło o nim samym słowo dobre od PANA, Boga Izraelskiego w domu Jeroboamowym.

14. Wßakże postanowi sobie PAN Króla nad * Izraelem, który wykorzeni dom Jeroboamów dnia tego; a co mówię, wzbudzi? i owßem iuż wzbudził. * 1 Król. 15, 29.

15. J uderzy PAN Izraela, i zachwieie nim, iako się chwieie trzcina na wodach; a wykorzeni Izraela z ziemie tey dobrey, którą dał oycom ich, i rozpróßy ie * za rzekę, przeto iż sobie poczynili gaie, wzruszaiąc PANA ku gniewu.

* 2 Król. 17, 18. 23.

16. A tak wyda Izraela dla grzechu Jeroboamowego, który grzeßył, i który do grzechu przywiódł Izraela.

17. Tedy wstała żona Jeroboamowa, i poßła, a przyßła do Tersa; a gdy wstępowała na próg domu, umarło dziecię.

18. J pochowali ie, a płakał go wßystek Izrael według słowa PAŃskiego, * które opowiedział przez sługę swego Achyaßa Proroka.

* Wyżey w 13.

III. 19. A inne sprawy Jeroboamowe, iako walczył, i iako królował, oto spisane są w kronikach o Królach Izraelskich.

20. A dni, których królował Jeroboam, było dwadzieścia i dwa lata, i zasnął z oycy swymi, a Nadab, syn iego, królował miasto niego.

IV. 21. Roboam też, syn Salomonów, * królował w Juda. A było Roboamowi czterdzieści lat i iedno, gdy począł królować, a siedmnaście lat królował w mieście Jeruzalem, które PAN obrał ze wßystkich pokoleń Izraelskich, aby tam przebywało imię iego. A imię matki iego było Naama Ammonitka.

* 2 Kron. 12, 13.

22. J czynił Juda złe przed PANEM, a wzrußyli go ku gniewu grzechami swymi, którymi grzeßyli nad wßystko, co czynili oycowie ich.

23. Albowiem i oni pobudowali sobie wyżyny, i słupy, i gaie na każdym pagórku wysokim, i pod każdym drzewem zielonym.

24. Byli też i Sodomczycy w oney ziemi, sprawuiący się według wßystkich obrzydliwości Poganów, które wyrzucił PAN od oblicznosci synów Izraelskich.

V. 25. J stało się roku piątego królowania Roboama, że wyciągnął Pesak, Król Egipski, przeciw Jeruzalem.

26. J pobrał skarby domu PAŃskiego, i skarby domu królewskiego, wßystko to pobrał; wziął też wßystkie

ſkie tarcze* złote, które był ſprawił Salomon; [* 1 Król. 10, 16.

27. Miaſto których Król Roboam ſprawił tarcze miedziane, i poruczył ie przełożonym nad piechotą, którzy ſtrzegli drzwi domu królewſkiego.

28. A gdy wchodził Król do domu PANſkiego, brała ie piechota, i zaśię odnośiła do komor ſwoich.

29. A inne ſprawy Roboamowe, i wßyſtko co czynił, azaż nie ſą napiſane w kronikach o Królach Judſkich?

30. J była woyna między Roboamem i między Jeroboamem po wßyſtkie dni.

31. J zasnął Roboam z oycy ſwymi, a pochowany ieſt z nimi w mieście Dawidowym; a imię matki iego było Naama Ammonitka. J królował Abiam, ſyn iego, miaſto niego.

Rozdział XV.

I. Abiam i Aza Królowie Judſcy 1-24. II. Nadab i Baaza Królowie Jzraelſcy 25-34.

Roku tedy oſmnaſtego* królowania Jeroboama, ſyna Nabatowego, królował Abiam nad Judą. *2 Kron. 13, 1.

2. Trzy lata królował w Jeruzalem, a imię matki iego było Maacha, córka Abiſalomowa.

3. Ten chodził we wßyſtkich grzechach oyca ſwego, które czynił przed nim; a nie było ſerce iego doſkonałe przy PANU Bogu ſwoim, iako ſerce Dawida, oyca iego.

4. Wßakże dla* Dawida dał mu PAN Bóg iego pochodnią w Jeruzalem, wzbudziwßy ſyna iego po nim, a utwirdziwßy Jeruzalem, *1 Król. 11, 34. 36.

5. Przeto że czynił Dawid, co było dobrego w oczach PANſkich, a nie uchylał śię od wßyſtkiego, co mu rozkazał, po wßyſtkie dni żywota ſwego, oprócz* ſprawy z Uryaßem Hetteyczykiem. *2 Sam. 11, 4. 17. 2 Sam. 12, 9.

6. J była woyna między Roboamem, i między Jeroboamem po wßyſtkie dni żywota iego.

7. A inße ſprawy Abiamowe, i wßyſtko, co czynił, azaż nie ieſt napiſano w kronikach o Królach Judſkich, iako i woyna między Abiamem i między Jeroboamem?

8. A gdy zasnął Abiam z oycy ſwymi, pochowano go w mieście Dawidowym. J królował* Aza, ſyn iego, miaſto niego. *2 Kron. 14, 1.

9. A tak roku dwudzieſtego Jeroboama, Króla Jzraelſkiego, królował Aza nad Judą.

10. Czterdzieści lat i iedno królował w Jeruzalem, a imię matki † iego było Maacha, córka Abiſalomowa. [† T. baby iego.]

11. J czynił Aza, co dobrego było w oczach PANſkich, iako Dawid, oyciec iego;

12. Albowiem wytracił Sodomczyki z ziemie, i wyrzucił wßyſtkie bałwany, których byli naczynili oycowie iego.

13. Nad to i Maachę, matkę ſwoię, * zrzucił z panowania, bo była ſprawiła ſtraßnego bałwana w gaiu; przetoż porąbał Aza tego ſtraßnego bałwana iey, i ſpalił u potoka Cedron. *2 Kron. 15, 16.

14. A chociaż wyżyny nie były ſkażone, iednak ſerce Azy było doſkonałe przy PANU po wßyſtkie dni iego.

15. J wynioſł rzeczy poświęcone oyca ſwego, i rzeczy, które ſam poświęcił, do domu PANſkiego, śrebro, i złoto, i naczynia.

16. J była woyna między Azą i między Baazą, Królem Jzraelſkim, po wßyſtkie dni ich.

17. Albowiem Baaza, *Król Jzraelſki, wyciągnął przeciw Judzie, a zbudował Ramę, aby nie dopuścił wychodzić i wchodzić nikomu do Azy, Króla Judſkiego. *2 Kron. 16, 1.

18. Ale wziąwßy Aza wßyſtko śrebro i złoto, które było pozoſtało w ſkarbiech domu PANſkiego, i w ſkarbiech domu królewſkiego, dał ie w ręce ſługom ſwoim; i poſłał ie Król Aza do Benadada, ſyna Tabremonowego, ſyna Hezionowego, Króla Syryiſkiego, który mießkał w Damaßku, mówiąc:

19. Przymierze ieſt między mną i między tobą, między oycem moim i między oycem twoim; otoć poſyłam dary, śrebro i złoto; idźże

wzru:

wzruß przymierze twoie z Baazą, Królem Izraelskim, aby odciągnął ode mnie.

20. I usłuchał Benadad Króla Azy, a postawszy hetmany z woyski, które miał przeciw miastom Izraelskim, zburzył Hyon i Dan i Abelhetmaachę, i wszystko Cynnerot, i wszystkę ziemię Neftalim.

21. Co gdy usłyszał Baaza, przestał budować Ramy, i mieszkał w Tersie.

22. Tedy Król Aza zebrał wszystek lud Judski, nikogo nie wyimuiąc; a pobrali kamienie z Ramy i drzewa iego, z którego budował Baaza; a zbudował z niego Król Aza Gabaa Beniaminowę, i Massa.

23. A inne wszystkie sprawy Azy, i wszystka moc iego, i cokolwiek czynił, i miasta, które zbudował, azaż to nie iest napisano w kronikach o Królach Judskich? Ale czasu starości swey chorował na nogi swoie.

24. I zasnął Aza z oycy swymi, a pochowany iest z nimi w mieście Dawida, oyca swego. A Jozafat, syn iego, królował miasto niego.

II. 25. Ale Nadab, syn Jeroboamów, nastąpił na królestwo Izraelskie roku wtórego Azy, Króla Judskiego, i królował nad Izraelem dwa lata;

26. I czynił złe przed oczyma PAńskimi, chodząc drogami oyca swego, i w grzechach iego, którymi do grzechu przywodził Izraela.

27. I zbuntował się przeciw niemu Baaza, syn Ahyaßa, z domu Isaschar, a poraził go Baaza u Giebbeton, które było Filistyńskie; bo Nadab ze wszystkim Izraelem obległ był Giebbeton.

28. I zabił go Baaza roku trzeciego Azy, Króla Judskiego, a sam królował miasto niego.

29. I stało się, gdy począł królować, że wymordował wszystek dom Jeroboamów; a nie zostawił żadney duße z narodu Jeroboamowego, aż ie wytracił według * słowa PAńskiego, które był opowiedział przez sługę swego Achyaßa Sylonitczyka; * 1 Król. 14, 10.

30. A to dla grzechów Jeroboamowych, który grzeszył, i który do grzechu przywiodł Izraelczyki, i dla przestępstwa, którym wzruszył ku gniewu PANA, Boga Izraelskiego.

31. A inne sprawy Nadabowe, i wszystko co czynił, azaż to nie iest napisano w kronikach Królów Izraelskich?

32. I była woyna między * Azą, i między Baazą, Królem Izraelskim, po wszystkie dni ich. * Wyżey w. 16.

33. Roku trzeciego Azy, Króla Judskiego, królował Baaza, syn Achyaßów, nad wszystkim Izraelem w Tersie przez dwadzieścia i cztery lata.

34. I czynił złe przed PANEM, chodząc drogami Jeroboamowymi, i w grzechu iego, którym do grzechu przywiodł Izraelity.

Rozdział XVI.

I. Jehu Baazie wyniszczenie domu iego opowiada, 1-7. II. Ela, Zymry, Amry i Achab niezbożnie w Izraelu królują 8-34.

I stało się słowo PAńskie do Jehu, syna Hananiego, przeciw Baazie mówiące:

2. Dla tego żem cię wydźwignął z prochu, a postanowiłem cię wodzem nad ludem moim Izraelskim, a tyś chodził drogami Jeroboamowymi, i przywiodłeś do grzechu lud móy Izraelski, pobudzaiąc mię ku gniewu grzechami ich:

3. Otoż ia wygładzę * potomki Baazy, i potomki domu iego, a uczynię dom twóy, iako dom Jeroboama, † syna Nabatowego.

* 1 Król. 14, 10. † 1 Król. 15, 29.

4. Tego, który z rodu Baazy * umrze w mieście, ziedzą psi, a tego, który umrze na polu, ziedzą ptacy powietrzni. * 1 Król. 14, 11.

5. A inne sprawy Baazy, i co czynił, i moc iego, azaż to nie iest napisano w kronikach * Królów Izraelskich? * 2 Kron. 16, 1.

6. A gdy zasnął Baaza z oycy swymi, pochowany iest w Tersie, i królował Ela, syn iego, miasto niego.

7. A tak przez Proroka Jehu, syna Hananiego, stało się słowo PAńskie przeciw Baazie, i przeciw domowi iego, i przeciw wszystkiemu zle-

złemu, które czynił przed obliczem PAńskim wzruszaiąc go ku gniewu sprawami rąk swoich, że ma bydź podobnym domowi *Jeroboamowemu, i dla tego, że go zabił.
*1 Król. 15, 29.

II. 8. Roku dwudziestego i szostego Azy, Króla Judskiego, królował Ela, syn Baazy, nad Jzraelem w Tersie dwa lata.

9. J sprzysiągł się przeciw niemu sługa iego Zymry, Hetman nad połową † wozów, gdy Ela w Tersie piiąc pilany był w domu Arsy, który był sprawcą domu królewskiego w Tersie. [† J. rycerstwa.]

10. W tym przypadł Zymry * i ranił go, i zabił go roku dwudziestego i siodmego Azy, Króla Judskiego, a królował miasto niego.
*2 Król. 9, 31.

11. A gdy iuż królował i siedział na stolicy iego, wymordował wszystek dom Baazy, i powinne iego, i przyiacioły iego; nie zostawił z niego i szczeniątka.

12. A tak wygładził Zymry wszystek dom Baazy według słowa PAńskiego, które * powiedział o Baazie przez Proroka Jehu.
*Wyżey. w. 3.

13. Dla wszystkich grzechów Baazy, i grzechów Ele, syna iego, którzy grzeszyli, i którzy przywiedli do grzechu Jzraela, wzruszaiąc ku gniewu PAna, Boga Jzraelskiego, próżnościami * swymi. *niżey w. 26.

14. Ale inne sprawy Ele, i wszystko co czynił, izali nie napisano w kronikach o Królach Jzraelskich?

15. Roku dwudziestego i siodmego Azy, Króla Judskiego, królował Zymry siedm dni w Tersie, gdy lud obozem leżał u Giebbeton, które iest Filistyńskie.

16. A gdy usłyszał lud leżący w obozie takową rzecz, iż Zymry sprzysiągszy się zabił Króla: Tedy wszystek Jzrael, postanowili Królem Amrego, który był Hetmanem nad woyskiem Jzraelskim onegoż dnia w obozie.

17. Przetoż odciągnął Amry i wszystek Jzrael z nim od Giebbuton, a oblegli Tersę.

18. A gdy obaczył Zymry, iż wzięto miasto, wszedł na pałac domu królewskiego, i spalił się ogniem z domem królewskim, i umarł.

19. A to się stało dla grzechów iego, których się dopuścił, czyniąc złe przed obliczem PAńskim, a chodząc drogą Jeroboama, i w grzechach iego, których się dopuszczał, do grzechu przywodząc Jzraela.

20. A inne sprawy Zymry i sprzysiężenie iego, które uczynił, azaż nie iest napisane w kronikach o Królach Jzraelskich?

21. Tedy się rozerwał lud Jzraelski na dwie części; połowa ludu szła za Tebni, synem Ginetowym, aby go uczynili Królem, a połowa go szła za Amrym.

22. Ale przemogł lud, który przestawał z Amrym, on lud, który zostawał przy Tebni, synem Ginetowym; i umarł Tebni, a królował Amry.

23. Roku trzydziestego i pierwszego Azy, Króla Judskiego, królował Amry nad Jzraelem dwanaście lat, w Tersie królował sześć lat.

24. J kupił górę Samaryi u Semera za dwa talenty srebra, i pobudował na oney górze, a nazwał imię miasta, które zbudował, imieniem Semera pana góry oney, Samaryi.

25. Ale czynił Amry złe przed oczyma PAńskimi, a dopuszczał się rzeczy gorszych, niżeli wszyscy, którzy przed nim byli.

26. Albowiem chodził wszystkimi drogami Jeroboama, syna Nabatowego, i w grzechu iego, którym przywiodł w grzechy Jzraela, wzruszaiąc ku gniewu PANA, Boga Jzraelskiego, * próżnościami swymi. *5 Moy. 32, 21.
Jerem. 2, 5. Jonas. 2, 9.

27. A inne sprawy Amrego, i wszystko, co czynił, i moc iego, którą pokazował, azaż to nie iest napisano w kronikach o Królach Jzraelskich?

28. J zasnął Amry z oycy swymi, a pochowany iest w Samaryi; i królował Achab, syn iego, miasto niego.

29. A

29. Achab tedy, syn Amrego, królować począł nad Izraelem roku trzydziestego i ósmego Azy, Króla Judskiego, a królował Achab, syn Amrego, nad Izraelem w Samaryi dwadzieścia i dwa lata.

30. I czynił Achab, syn Amrego, złe przed oczyma PAńskimi nad wszystkie, którzy byli przed nim.

31. I stało się, nie maiąc na tym dosyć, iż chodził w grzechach Jeroboama, syna Nabatowego, że sobie wziął za żonę Jezabelę, córkę Etbaala, Króla Sydońskiego, a szedszy służył Baalowi, i kłaniał mu się.

32. I wystawił ołtarz Baalowi w domu Baalowym, który był zbudował w Samaryi

33. Do tego nasadził Achab gáy, a tym więcey wzruszył ku gniewu PAna Boga Izraelskiego nad wszystkie Króle Izraelskie, którzy byli przed nim.

34. Za dni iego zbudował Hyel Betelczyk miasto Jerycho. Na Abiramie, pierworodnym swoim, założył ie, † a na Segubie, naymłodszym synu swym, wystawił bramy iego według słowa PAńskiego, które powiedział przez Jozuego, syna Nunowego.
[† J. założywszy grunty stracił Abirama, a wystawiwszy bramy stracił Segubę.]

Rozdział XVII.

I. Eliasz przedpowiedział głód Achabowi 1. II. Bóg go żywił przez kruki. 2:6. III. i przez wdowę w Sarepcie, 7:16. IV. którey syna zmarłego wskrzesił. 17:24.

Tedy rzekł Eliasz Tesbita, ieden z obywatelów Galaadu, do Achaba: Żywie PAN, Bóg Izraelski, przed którego oblicznością stoię, że nie będzie tych lat rosy, ani *deszczu, iedno według słów ust moich.
* Syr. 48, 3. Luk. 4, 25. Jakub. 5, 17.

II. 2. I stało się słowo PAńskie do niego, mówiąc:

3. Odeydź ztąd, a obróć się na wschód słońca, i skryi się u potoka Charyt, który iest przeciwko Jordanowi.

4. I będziesz pił z potoka; a rozkazałem krukom, aby cię tam żywili.

5. I poszedł, a uczynił według słowa PAńskiego, i przyszedszy usiadł u potoku Charyt, który był przeciwko Jordanowi.

6. A krucy przynosili mu chléb i mięso poranu, także chléb i mięso w wieczór; a pił z potoka.

III. 7. Lecz po wyściu niektórych dni wysechł on potok; bo nie padał deszcz na ziemię.

8. I stało się słowo PAńskie do niego, mówiąc:

9. Wstań, idź do Sarepty Sydońskiey, i mieszkay tam; otom tam rozkazał niewieście wdowie, aby cię żywiła.

10. Tedy on wstawszy szedł do Sarepty, i przyszedł do bramy miasta, a oto tam niewiasta wdowa zbierała drwa; który zawoławszy iey, rzekł: Przynieś mi proszę trochę wody w naczyniu, abym się napił.

11. A gdy ona szła, aby przyniosła, tedy na nię zawołał, i rzekł: Przynieś mi téż proszę sztuczkę chleba w ręce twoiey.

12. I odpowiedziała: Żywie PAN Bóg twóy, żeć niemam pieczonego chleba, oprócz z garść pełną mąki w garncu, a trochę oliwy w bańce; a oto zbieram † trochę drewek, abym szła, i zgotowała to sobie i synowi swemu, a ziadszy to, abyśmy pomarli. [† H. dwie drewnie.]

13. Tedy rzekł do niey Eliasz: Nie boy się. Idź, uczyń takoś rzekła; wszakże uczyń mi z tego pierwey podpłomyk mały, i przynieś mi; potym téż sobie i synowi swemu uczynisz.

14. Albowiem tak powiedział PAN, Bóg Izraelski: Mąka z garnca tego nie będzie strawiona, ani oliwy z tey bańki ubędzie aż do dnia, gdy PAN spuści deszcz na ziemię.

15. I poszła, a uczyniła podług słowa Eliaszowego, i iadła ona i on, i wszystka czeladź iey, aż się wypełniły te dni.

16. Nie była strawiona mąka z onego garnca, ani oliwy z bańki ubyło według słowa PAńskiego, które powiedział przez Eliasza.

IV. 17. I stało się potym, że się rozniemógł syn oney niewiasty, pani domu onego, a była niemoc iego bardzo ciężka, tak, że w nim tchu nie zostało.

18. Przetoż rzekła do Eliasza: Coż mnie i tobie mężu Boży? przyszedłeś do mnie, abyś przywiodszy na pamięć nieprawość moię, umorzył syna mego?

19. I rzekł do niey: Day mi syna twego; i wziąwszy go z łona iey, wniosł go na salę, na którey mieszkał, i położył go na łożu swoim.

20. I wołał do PANA a rzekł: PANIE Boże móy, izali też utrapisz wdowę, u którey mieszkam, iżeś *zabił syna iey? *5 Moy. 32, 39. 1 Sam. 2, 6. Mądr. 16, 13.

21. A rozciągnąwszy się nad dziecięciem po trzy kroć, wołał do PANA, mówiąc: PANIE Boże móy, niechay się proszę wróci dusza dziecięcia tego † w ciało iego. [† H. we wnętrzności.]

22. I wysłuchał PAN głos Eliaszów; i wróciła się dusza dziecięcia w ciało iego, i ożyło.

23. Tedy wziął Eliasz dziecię, i zniosł ie z sali do domu, a oddał go matce iego, i rzekł Eliasz: Wey, syn twóy *żywie. *2 Król. 4, 36. Żyd. 11, 35.

24. I rzekła niewiasta do Eliasza: Terazem poznała, iżeś iest mąż Boży, a słowo PAŃskie w uściech twoich iest prawda.

Rozdział XVIII.

I. Eliasz postany do Achaba 1-6. II. z Abdyaszem w drodze rozmawia 7-14. III. Królowi się stawia, i onego gromi 16-20. IV. Ogień z nieba ofiarę iego zapalił. 21-39. V. Tenże Proroków Baalowych cztery sta pobił, i deszcz uprosił. 40-46.

Potym po wielu dni, mianowicie po onym roku trzecim, stało się słowo PAŃskie do Eliasza, mówiąc: Idź, ukaż się Achabowi; bo spuszczę deszcz na ziemię.

2. Szedł tedy Eliasz, aby się ukazał Achabowi; a był głód gwałtowny w Samaryi.

3. I zawołał Achab Abdyasza, który był sprawcą domu iego. (A Abdyasz się bardzo PANA bał;

4. Bo gdy mordowała Jezabel Proroki PAŃskie, tedy wziął Abdyasz sto Proroków, i skrył ich po pięćdziesiąt do iaskini, i żywił ie chlebem i wodą.)

5. I rzekł Achab do Abdyasza: Idź przez ziemię do wszystkich źrzodeł wód, i do wszystkich potoków, aza gdzie znaydziemy trawę, żebyśmy żywo zachowali konie i muły, i żebyśmy nie zgubili bydła.

6. I rozdzielili sobie ziemię, którą przeyść mieli. Achab sam szedł iedną drogą, Abdyasz też szedł drugą drogą osobno.

II. 7. A gdy Abdyasz był w drodze, oto, się z nim Eliasz potkał, który gdy go poznał, upadł na oblicze swoie, i rzekł: A tyżeś iest pan móy Eliasz?

8. I odpowiedział mu: Jam iest. Idź, powiedz panu twemu: Oto, Eliasz tu iest.

9. Do którego on rzekł: Cożem zgrzeszył, iż wydawasz sługę twego w ręce Achabowe, aby mię zabił?

10. Żywie PAN Bóg twóy, że niemasz narodu, i królestwa, gdzieby nie posłał pan móy, aby cię szukano; a gdy powiedziano, iż cię niemasz, tedy obowiązał przysięgą królestwa i narody, iako cię znaleść nie mogą.

11. A ty mi teraz mówisz: Idź, a powiedz panu twemu: Oto, Eliasz.

12. I stałoby się, gdybym ia odszedł od ciebie, żeby cię Duch *PAŃski zaniosł, gdziebym nie wiedział; a ia szedszy opowiedziałbym Achabowi, a gdyby cię nieznalazł, zabiłby mię; a sługa twóy boi się PANA od dzieciństwa swego. *2 Król. 2, 16.

13. Aza nie powiedziano panu memu, com uczynił,* gdy mordowała Jezabel Proroki PAŃskie? żem skrył z Proroków PAŃskich sto mężów, po pięćdziesiąt mężów w iaskini, i żywiłem ie chlebem i wodą? *Wyżey w. 4.

14. A ty teraz mówisz: Idź, powiedz panu twemu: Oto Eliasz; i zabiie mię.

15. I odpowiedział Eliasz: Żywie PAN zastępów, przed którego obliczności stoię, że mu się dziś ukażę.

III. 16. A tak szedł Abdyasz przeciw Achabowi, i oznaymił mu to. Przetoż szedł Achab przeciw Eliaszowi.

17. A uyrzawszy Achab Eliasza, rzekł Achab do niego: Azaż nie ty iesteś, który czynisz zamieszanie w Izraelu?

18. Na co mu odpowiedział: Nie iać

iać czynię zamięszanie w Izraelu, ale ty i dom oyca twego, gdyż opuściwszy rozkazania PAńskie naśladuiecie Baalów.

19. Przetoż teraz pośli, a zbierz do mnie wszystkiego Izraela na górę Karmel, i Proroków Baalowych cztery sta i pięćdziesiąt, przytym Proroków gaiowych cztery sta, którzy iadaią z stołu Jezabele.

20. Posłał tedy Achab do wszystkich synów Izraelskich, i zebrał te Proroki na górę Karmel.

IV. 21. A przystąpiwszy Eliasz do wszystkiego ludu, rzekł: I długoż będziecie chramać na obie stronie? Jeżli PAN iest Bogiem, idźcież za nim; a ieżli Baal, idźcież za nim. I nie odpowiedział mu lud i słowa.

22. Tedy rzekł Eliasz do ludu: Jam tylko sam został Prorok PAński; a Proroków Baalowych cztery sta i pięć set mężów.

23. Niech nam dadzą dwu cielców, a niech sobie obiorą cielca iednego, a porąbią go na sztuki, i włożą na drwa; ale ognia niech nie podkładaią; ia też przygotuię drugiego cielca, którego włożę na drwa, a ognia nie podłożę.

24. Potym wzywaycie imienia bogów waszych, a ia będę wzywał imienia PAńskiego, a Bóg, który się ozwie przez ogień, ten niech będzie Bogiem. Na co odpowiadaiąc wszystek lud rzekł: Dobrześ powiedział.

25. I rzekł Eliasz do Proroków Baalowych: Obierzcie sobie cielca iednego, a zgotuycie go pierwey, bo was iest więcey; wzywayciez imienia bogów waszych, ale ognia nie podkładaycie.

26. A tak wzięli cielca, którego im dał, a zgotowawszy wzywali imienia Baalowego od poranku aż do południa, mówiąc: O Baalu wysłuchay nas! Ale nie było głosu, ani ktoby odpowiedział. I skakali koło ołtarza, który byli uczynili. †

[† I. który był uczynił Eliasz.]

27. A gdy było południe, naśmiewał się z nich Eliasz, mówiąc: Wołaycie większym głosem, ponieważ iest bóg; tylko że się albo zamyślił, albo iest zabawny, albo też iest w drodze; albo też śpi, aza ocuci.

28. A tak wołali głosem wielkim, i rzezali się według zwyczaiu swego nożami i włoczenkami, aż się krwią oblewali.

29. I stało się, gdy minęło południe, że prorokowali aż do czasu ofiarowania ofiary śniedney; ale nie było głosu, ani ktoby odpowiedział, ani ktoby wysłuchał.

30. Zatym rzekł Eliasz do wszystkiego ludu: Przystąpcie do mnie. I przystąpił wszystek lud do niego. Tedy naprawił ołtarz PAński, który był rozwałony.

31. Albowiem wziął Eliasz dwanaście kamieni; (według liczby pokolenia synów Jakubowych, do którego się stało słowo PAńskie,* mówiąc: Izrael będzie imię twoie.)

* 1 Moy. 32, 28. r. 35, 10. 2 Krol. 17, 34.

32. I zbudował z tego kamienia ołtarz w imię PAńskie, a uczynił około ołtarza szeroki rów, coby mógł dwie miary zboża wysiać.

33. Potym ułożył drwa, i na sztuki porąbał cielca, i składł go na drwa,

34. I rzekł: Napełnicie cztery wiadra wodą, a wylicie na całopalenie i na drwa. Rzekł nad to: Powtórzcie, i powtórzyli; rzekł ieszcze: Uczyńcie po trzecie, i uczynili po trzecie,

35. Tak że płynęły wody około ołtarza, aż i rów był napełniony wodą.

36. I stało się, gdy był czas sprawowania ofiary śniedney, przystąpił Eliasz Prorok, i rzekł: PANIE, Boże Abrahamów, Izaaków, i Izraelów! dziś niech poznaią, żeś ty iest Bogiem w Izraelu, a iam sługa twóy, a żem według słowa twego uczynił to wszystko.

37. Wysłuchay mię PANIE, wysłuchay mię, aby poznał ten lud, żeś ty PANIE iest BOGIEM, gdybyś zaś nawrócił serca ich.

38. Tedy spadł ogień PAński, i pożarł całopalenie, i drwa, i kamienie, i proch, a wodę, która była w rowie, † wysuszył. [† A. wylizał.]

39. Co gdy uyrzał wßystek lud, upadli na oblicze swe, i rzekli: PAN iest Bogiem, PAN ci iest Bogiem.

V. 40. Tedy rzekł Eliaß do nich: Poimaycie Proroki Baalowe, a żaden niech z nich nie uchodzi. I poimano ie. A tak odwiodł ie Eliaß do potoka Cyson, i tamże ie pobił.

41. Potym rzekł Eliaß do Achaba: Idź, iedz, a piy; albowiem oto ßum dżdża wielkiego.

42. Tedy ßedł Achab, aby iadł i pił; a Eliaß wstąpił na wierzch Karmelu, i położył śię na ziemię a włożył twarz swoię między kolana swoie.

43. Potym rzekł do sługi swego: Idź teraz, a poyrzy ku morzu. Ktory poßedł, a poyrzawßy rzekł: Niemaß nic. Zaśię rzekł: Idź, a wracay śię po śiedm kroć.

44. A za śiodmym razem rzekł: Oto obłok mały iako dłoń człowiecza występuie z morza. Tedy on rzekł: Idź, a powiedz Achabowi: Zaprzęgay a uieżdżay, aby cię deßcz nie zastał.

45. I stało śię między tym, że śię niebiosa obłokami i wiatrem zaćmiły, zkąd był deßcz wielki. A tak wśiadßy Achab, iechał do Jezreela.

46. A ręka PAńska była nad Eliaßem; i przepasał biodra swe, i bieżał przed Achabem, aż przyßedł do Jezreela.

Rozdział XIX.

I. Eliaß przed Jezabelą ucieka 1-4. II. Bóg go przez Anioła opatruie, 5-8. III. i sam mu śię ukazawßy Hazaela na Cyryiskie, Jehu na Izraelskie państwo, a Elizeußa na proroctwo powołać rozkazuie. 9-21.

Tedy oznaymił Achab Jezabeli wßystko, co uczynił Eliaß, a iż prawie wßystkie Proroki pomordował mieczem,

2. Przetoż posłała Jezabela posła do Eliaßa, mówiąc: To mi niech uczynią bogowie, i to mi niech przyczynią, ieżli o tym czaśie iutro nie położę duße twoiey, iako duße ktorego z onych.

3. Co gdy wyrozumiał Eliaß, wstał i odßedł, aby duße swą zachował, a przyßedł do Beersaby, ktora była w Judstwie, i zostawił tam sługę swego.

4. A sam poßedł w pußczą na ieden dzień drogi; a gdy przyßedł, i uśiadł pod iednym iałowcem, życzył sobie † umrzeć, i rzekł: Dosyć iuż o PANIE; weźmiże dußę moię, bom nie iest lepßym nad oyce moie. (†H. dußy swey.)

II. 5. I położył śię, a zasnął pod onym iałowcem; a oto, w tenże czas tknął go Anioł, i rzekł mu: Wstań a iedz.

6. A gdy śię obeyrzał, oto, w głowach iego był chléb na węglu upieczony i czaßa wody. A tak iadł i pił, i położył śię znowu.

7. Potym wrócił śię Anioł PAńśki powtóre, i tknął go, a rzekł: Wstań, iedz; albowiem daleką maß drogę przed sobą.

8. A tak wstawßy iadł i pił, a ßedł w mocy pokarmu onego czterdześci dni i czterdześci nocy aż do góry Bożey Horeb.

III. 9. I wßedł tam do iaskini, a przenocował tam. A oto, słowo PAńskie do niego, mówiąc: Coż tu czyniß Eliaßu?

10. Ktory odpowiedział: Gorliwiem śię zastawiał o PANA, Boga zastępow; albowiem synowie Izraelscy opuścili przymierze twoie, ołtarze twoie zburzyli, i Proroki * twoie mieczem pomordowali, a zostałem ia sam, i ßukaią duße moiey, aby mi ią odięli.

*Rzym. 11, 3.

11. Tedy onże głos rzekł: Wynidź, a stań na górze przed PANEM. A oto PAN przechodził, i wiatr gwałtowny i mocny podwracaiący góry, i łamiący skały przed PANEM; ale PAN nie był w onym wietrze. Za wiatrem było trzęśienie ziemie; ale nie był PAN i w onym trzęśieniu.

12. Za trzęśieniem był ogień; ale PAN nie był w ogniu; za ogniem był głos cichy i wolny.

13. To gdy usłyßał Eliaß, zakrył oblicze swoie płaßczem swoim, a wyßedßy stanął we drzwiach iaskini. A oto do niego głos mówiący: Co tu czyniß Eliaßu?

14. A on odpowiedział: Gorliwem śię zastawiał o PANA, Boga zastę-

zastępów; albowiem opuścili przymierze twoie synowie Izraelscy, ołtarze twoie poburzyli, a Proroki twoie mieczem pomordowali i zostałem ia sam, a szukaią duszę moiey, aby mi ią odięli.

15. Ale PAN rzekł do niego: Idź, wróć się drogą twą na puszczą Damaszką, a gdy tam przyidzieß, pomażeß Hazaela za Króla nad Syryą; *2Król. 8, 13.

16. A Jehu, * syna Namsy, pomażeß za Króla nad Izraelem, a Elizeusza, syna Safatowego z Abelmechola pomażeß za Proroka miasto siebie. *1Król. 9, 1. 2. Syr. 48, 8.

17. I stanie się, że ktokolwiek uydzie miecza Hazaelowego, zabiie go Jehu, a ktokolwiek uydzie miecza Jehu, zabiie go Elizeusz.

18. Jednakiem * sobie zachował w Izraelu siedm tysięcy, których wszystkich kolana nie kłaniały się Baalowi, i których wszystkich usta nie całowały go. *Rzym. 11, 4.

19. A tak on odszedszy ztamtąd znalazł Elizeusza, syna Safatowego, a on orze, a dwanaście iarzm wołów przed nim, a sam był przy dwunastym iarzmie, a idąc mimo niego Eliasz, wrzucił nań płaszcz swóy.

20. Który opuściwszy woły bieżał za Eliaszem, i rzekł: Niech pocałuię proszę oyca mego, i matkę moię, a póydę za tobą; któremu rzekł: Idź, a wróć się zasię, poniewaž widzisz, com ci uczynił.

21. A tak wróciwszy się do niego wziął parę wołów, i zabił ie, a przy drwach z pługa nawarzył mięsa z nich, i dał ludowi, i iedli. A wstawszy szedł za Eliaszem, i służył mu.

Rozdział XX.

I. Benadad obległ Samaryą 1-12. II. którego Boga bluźniącego Achab po dwa kroć poraził 13-29. III. i wolno puścił, 30-34. IV. czem PANA rozgniewał. 35-43.

Tedy Benadad, Król Syryiski, zebrał wszystko woysko swoie, maiąc z sobą trzydzieści i dwu Królów, przytym iezdne i wozy, a przyciągnąwszy obległ Samaryą i dobywał iey.

2. I wyprawił posły do Achaba, Króla Izraelskiego, do onego miasta;

3. I rzekł mu: Tak mówi Benadad: Srebro twoie, i złoto twoie moie ieſt; także żony twoie i synowie twoi naycudnieysi moi są.

4. I odpowiedział Król Izraelski, a rzekł: Według słowa twego Królu, panie móy, twoiem ia, i wszystko, co mam.

5. A wróciwszy się posłowie do niego, rzekli: Tak powiedział Benadad, mówiąc: Posłałem do ciebie, abyć rzeczono: Srebro twoie, i złoto twoie, i żony twoie, i syny twoie daß mi.

6. Ale wiedz, że iutro o tym czasie poślę sługi moie do ciebie, którzy wyszperaią dom twóy, i domy sług twoich, i wszystko, w czym się kochaß, w ręce swe wezmą i rozbiorą.

7. A tak wezwał Król Izraelski wszystkich starszych ziemie oney, i rzekł im: Uważcież proszę, a obaczcie, żeć ten złego szuka; albowiem posłał do mnie po żony moie, i po syny moie, i po srebro moie, i po złoto moie, a nie odmówiłem mu.

8. I rzekli do niego oni wszyscy starsi, i wszystek lud: Nie słuchay ani przyzwalay.

9. Przetoż odpowiedział posłom Benadadowym: Powiedzcie Królowi, panu memu: Wszystko, o coś posłał do sługi twego przedtym, uczynię; ale tey rzeczy uczynić nie mogę. A tak posłowie odeszli, i odnieśli mu odpowiedź.

10. Znowu posłał do niego Benadad, i rzekł: Niech mi to uczynią bogowie, i to niech przyczynią, ieżli się dostanie prochu Samaryi po garści wszystkiemu ludowi, który za mną idzie.

11. I odpowiedział Król Izraelski, a rzekł: Powiedzcie mu: Niech się nie chlubi zbroyny, iako ten, który złożył zbroię.

12. A gdy Benadad usłyszał to słowo, (a on w ten czas z Królmi pił w namieciech,) rzekł do sług swych: Ruszcie się. I ruszyli się ku miastu.

II. 13. A oto, niektóry Prorok przyszedł do Achaba, Króla Izraelskiego, i rzekł: Tak powiada PAN: Izażeś nie widział tego wszystkiego wiel-

wielkiego mnóstwa? Oto JA ie dam w rękę twoię dźiśia, abyś wiedźiał, żem JA PAN.

14. Tedy rzekł Achab: Przez kogo? A on odpowiedział: Tak mówi PAN przez sługi Książąt powiatowych. J rzekł: Ktoż pocznie bitwę? Tedy mu on odpowiedział: Ty.

15. Obliczył tedy sługi Książąt powiatowych, których było dwieśćie trzydźieśći i dwa; a po nich policzył wszystek lud, wszystkich synów Jzraelskich śiedm tyśięcy.

16. J wyszli o południu. A Benadad pił, i upił się w namiećiech, sam i trzydźieśći i dwa Królów, pomocników iego.

17. A tak wyszli słudzy Książąt powiatowych naprzód. Tedy posłał Benadad, (gdy mu powiedźiano, mówiąc: Mężowie wyszli z Samaryi,)

18. J rzekł: Chociażby o pokoy szli prośić, poimayćie ie żywo; chociażby też ku bitwie wyszli, żywo ie poimayćie.

19. A gdy oni słudzy Książąt powiatowych wyszli z miasta, i inne woysko za nimi,

20. Poraził każdy męża swego, tak, że uciekli Syryiczycy, i gonił ie Jzrael; uciekł też Benadad, Król Syryiski, na koniu i z iezdnymi.

21. Potym wyciągnął Król Jzraelski, i pobił konie i wozy, a poraził Syryiczyka porażką wielką.

22. Znowu przyszedł Prorok do Króla Jzraelskiego, i rzekł mu: Jdź, zmacniay się, a wiedz i bacz, co masz czynić; albowiem po roku Król Syryiski wyciągnie przećiwko tobie.

23. Tedy słudzy Króla Syryiskiego rzekli do niego: Bogowie ich są bogowie górni, przetoż nas przemogli; a wszakże zwiedźmy z nimi bitwę w polu, a uyrzysz, ieźli ich nie przemożemy.

24. Przetoż tak uczyń: Odpraw Króle, każdego z mieysca swego, a postanow Hetmany miasto nich.

25. A ty nalicz sobie woyska z swoich, iako było woysko onych, którzy polegli, a koni iako one konie, a wozów, iako one wozy, i stoczemy bitwę z nimi w polu, a uyrzysz, ieźli ich nie przemożemy. J usłuchał głosu ich, a uczynił tak.

26. A gdy wyszedł rok, obliczył Benadad Syryiczyki, a ciągnął ku Afeku na woynę przećiw Jzraelitom.

27. Synowie Jzraelscy także są obliczeni, a nabrawszy z sobą żywności, ciągnęli przećiwko nim. J położyli się obozem synowie Jzraelscy przećiwko nim, iakoby dwa małe stadka kóz; a Syryiczycy napełnili ziemię.

28. Tedy przyszedł mąż Boży, i mówił do Króla Jzraelskiego, a rzekł: Tak mówi PAN: Przeto iż mówili Syryiczycy: Bogiem gór iest PAN, a nie iest Bogiem równin, podam to wszystko mnóstwo wielkie w ręce twoie, abyśćie wiedźieli, żem JA PAN.

29. A tak oni leżeli obozem przećiwko nim przez śiedm dni. J stało się dnia śiodmego, że stoczyli bitwę, i porazili synowie Jzraelscy Syryiczyków sto tyśięcy pieszych iednegoż dnia.

III. 30. A ostatek uciekli do Afeku miasta, i upadł mur na dwadźieśćia i śiedm tyśięcy mężów, co byli pozostali. A Benadad uciekszy przyszedł do miasta, i skrył się do nayskrytszey komory.

31. Ale mu rzekli słudzy iego: Słychaliśmy zapewne, że Królowie domu Jzraelskiego są Królowie miłośierni. Niech włożymy prosze wory na biodra nasze, i powrozy na głowy nasze, a wynidźiemy do Króla Jzraelskiego, snadź żywo zostawi duszę twoię.

32. Tedy opasali wormi biodra swe, a włożyli powrozy na głowy swoie, i przyszli do Króla Jzraelskiego, i rzekli: Benadad, sługa twoy, mówi: Niech żywie prosze dusza moia! A on rzekł: A żywże ieszcze? Brat to moy.

33. A oni mężowie wziąwszy to za dobry znak, i prętko uchwyciwszy to słowo od niego, rzekli: Brat ci twóy Benadad. J rzekł: Jdźcież, przywiedźcie go. Przetoż wyszedł do

do niego Benadad; i kazał mu wsieść na wóz.

34. I rzekł do niego Benadad: Miasta, które wziął oyciec móy * oycu twemu, powrócę, a ty ulice sobie poczyniß w Damaßku, iako poczynił oyciec móy w Samaryi. I odpowiedział: Ja według przymierza pußczę cię wolno. A tak z nim uczynił przymierze, i puścił go wolno. * 1 Król. 15, 20.

IV. 35. Tedy niektóry mąż z synów prorockich rzekł do bliźniego swego z rozkazania PAńskiego: Uderz mię proßę; ale go nie chciał on mąż uderzyć.

36. I rzekł mu: Przeto iżeś nie usłuchał głosu PAńskiego, oto, skoro odeydzieß ode mnie, zabiie cię lew. A gdy odßedł od niego, znalazł go lew, i zabił go.

37. Potym znalazł drugiego męża, i rzekł mu: Uderz mię proßę; który mąż tak go uderzył, że go ranił.

38. Szedł tedy on Prorok, a zabieżał Królowi na drodze, i odmienił się, zasłoniwßy oczy swoie.

39. A gdy Król miiał, zawołał na Króla, i rzekł: Sługa twóy wyßedł w pośrzodek bitwy, a oto mąż przyßedßy przywiodł do mnie męża, i rzekł: Strzeż tego męża; bo ieżlibyś go upuścił, dußa twoia będzie za dußę iego, albo talent śrebra odważyß.

40. W tym gdy się sługa twóy zabawił tym i owym, oto on zniknął. Tedy rzekł do niego Król Izraelski: Taki iest sąd twóy, sameś się osądził.

41. A on zaraz odiął zasłonę od oczu swych, i poznał go Król Izraelski, że był Prorokiem.

42. Zatym rzekł do niego: Tak mówi PAN: * Ponieważeś wypuścił z ręki swey męża godnego śmierci, dußa twoia będzie za dußę iego, i lud twóy za lud iego. * 1 Król. 22, 37. 38.

43. Przetoż odßedł Król Izraelski do domu swego * smętny i zagniewany, i przyßedł do Samaryi.
* 1 Król. 21, 4.

Rozdział XXI.

I. Nabot odmówiwßy Achabowi winnicę swoię, z rozkazania Jezabeli zpotwarzony i ukamionowany iest. 1-16. II. Zaczym Eliaß pomstę Bożą Achabowi i Jezabeli opowiada. 17-26. III. Pokuta Achabowa 27-29.

I stało się potym: Miał Nabot Jezreelita winnicę, która była w Jezreelu podle pałacu Achaba, Króla w Samaryi.

2. I rzekł Achab do Nabota, mówiąc: Day mi winnicę twoię, abym miał z niey ogród dla iarzyn, albowiem bliska iest domu mego; a damci za nię winnicę lepßą, niżli ta iest; albo ieżlić się zda, damci pieniędzy, ile stoi.

3. I odpowiedział Nabot Achabowi: Nie day tego PANIE, abymci miał dać dziedzictwo oyców moich.

4. Tedy przyßedł Achab do domu swego smętny i zagniewany dla słowa, które mu rzekł Nabot Jezreelita, mówiąc: Nie damci dziedzictwa oyców moich; i układł się na łożu swym, a odwrócił twarz swoię, i nie iadł chleba.

5. W tym przyßedßy do niego Jezabela, żona iego, rzekła mu: Przecżże duch twóy tak smętny, że nie ieß chleba?

6. I odpowiedział iey: Przeto żem mówił z Nabotem Jezreelitą, i rzekłem mu: Day mi winnicę twoię za pieniądze, albo ieżli chceß, damci winnicę za nię; ale on odpowiedział: Nie damci winnice moiey.

7. Tedy rzekła do niego Jezabela, żona iego: I także ty sprawnieß królestwo Izraelskie? Wstań, iedz chléb, a bądź dobrey myśli; ia tobie dam winnicę Nabota Jezreelity.

8. A tak napisała list imieniem Achabowym, który zapieczętowała pieczęcią iego, i posłała on list do starßych i do przednieyßych, którzy byli w mieście iego, i mießkali z Nabotem.

9. A napisała on list w ten sposób: Zapowiedzcie post, a posadźcie Nabota między przednieyßymi z ludu;

10. I postawcie dwu mężów przewrotnych przeciw niemu, którzyby przeciwko niemu świadczyli, mówiąc: Złorzeczyłeś Bogu i Królowi; potym wywiedźcie go, a ukamionuycie go, aby umarł.

11. Y uczynili mężowie onego miasta starsi i przednieysi, ktorzy mieszkali w onym mieście iego, iako była wskazała do nich Jezabela, według tego, iako napisano było w liście, który posłała do nich.

12. Zapowiedzieli post, i posadzili Nabota między przednieyszymi z ludu.

13. Potym przyszli dwa mężowie przewrotni, i usiedli przeciw niemu, a świadczyli przeciwko niemu oni mężowie przewrotni, to iest, przeciw Nabotowi przed ludem, mówiąc: Złorzeczył Nabot Bogu i Królowi. Y wywiedli go za miasto, i ukamionowali go, i umarł.

14. Y posłali do Jezabele, mówiąc: Ukamionowan iest Nabot, i umarł.

15. Y stało się, gdy usłyszała Jezabela, że ukamionowany był Nabot, a iż umarł, rzekła Jezabela do Achaba: Wstań, posiądź winnicę Nabota Jezreelity, którey mu nie chciał dać za pieniądze; albowiem nie żyw Nabot, ale umarł.

16. A tak usłyszawszy Achab, że umarł Nabot, wstał, a szedł do winnicę Nabota Jezreelity, aby ią posiadł.

II. 17. Tedy się stało słowo PAńskie do Eliasza Tesbity, mówiąc:

18. Wstań, idź przeciw Achabowi, Królowi Izraelskiemu, który iest w Samaryi; oto, iest na winnicy Nabotowey, do którey szedł, aby ią posiadł.

19. Y rzeczesz do niego, mówiąc: Tak mówi PAN: Azaś nie zabił i nie posiadł? Powiedz że mu, mówiąc: Tak mówi PAN: Tak iako psi lizali krew Nabotowę, * tak też pewnie psi będą lizać krew twoię. * 1 Król. 22, 38.

20. Y rzekł Achab do Eliasza: A iużeś mię znalazł, nieprzyiacielu móy? A on odpowiedział: Znalazłem; albowiemeś się zaprzedał, abyś czynił złość przed oczyma PAńskimi.

21. Oto, JA * przywiodę na cię złe, a odeymę potomki twe, i wytracę z domu Achabowego aż do naymnieyszego szczenięcia, i † więźnia, i opuszczonego w Izraelu.
* 2 Król. 9, 8. † 1 Król. 14, 10.

22. A uczynię z domem twoim, iako z domem * Jeroboama, syna Nabatowego, i iako z domem Baazy, † syna Ahyaszowego dla rozdrażnienia, którymeś mię do gniewu pobudził, i przywiodłeś do grzechu Izraela.
* 1 Król. 15, 29. † 1 Król. 16, 3. 11.

23. Także i o Jezabeli rzekł PAN, mówiąc: Psi * ziedzą Jezabelę między murami Jezreelskimi.
* 2 Król. 9, 36.

24. Tego, który umrze z domu Achabowego w mieście, psi ziedzą, a tego, który umrze na polu, ziedzą ptacy powietrzni.

25. Albowiem nie był * nikt iako Achab, któryby siebie samego zaprzedał, aby czynił złe przed oczyma PAńskimi; bo go poduszczała Jezabela, żona iego. * 1 Krol. 16, 33.

26. Albowiem się dopuścił rzeczy bardzo obrzydłych, chodząc za bałwany według wszystkiego, iako czynili Amorreyczycy, które wygnał PAN przed obliczem synów Izraelskich.

III. 27. A gdy usłyszał Achab te słowa, rozdarł odzienie swoie, a włożywszy wór na ciało swoie, pościł, i leżał w worze, a chodził pomaluczku.

28. Y stało się słowo PAńskie do Eliasza Tesbity, mówiąc:

29. Widziałżeś, iako się upokorzył Achab przed twarzą moią? Ponieważ się tedy upokorzył przed twarzą moią, nie przywiodę tego złego za dni iego; ale za dni * syna iego przywiodę to złe na dom iego.
* 2 Król. 9, 26.

Rozdział XXII.

I. Gdy Achabowi fałszywi Prorocy na woynę ciągnąć radzą, Micheasz, Prorok PAński, temu przeczy. 1-23. II. Dla czego ubity i wsadzony iest. 24-28. III. Achab w potrzebie zginął 29-39. IV. a po nim nastał Ochozyasz bezbożny. Jozafat był Król bogobojny, śmierć iego 40-54.

A nie było przez trzy lata woyny między Syryiczykami i między Izraelczykami.

2. Y stało się roku trzeciego, że przyiechał Jozafat, Król Judski, do Królá Izraelskiego.

3. Te-

3. Tedy rzekł Król Izraelski do sług swoich: Nie wiecieß, iż naße iest Ramot Galaad? A my zaniedbywamy odebrać go z ręku Króla Syryiskiego.

4. Przetoż rzekł do Jozafata: Pociągnieszże ze mną na woynę przeciwko Ramot Galaad? I rzekł Jozafat do Króla Izraelskiego: Jakom ia, tak i ty; iako lud móy, tak lud twóy; iako konie moie, tak konie twoie.

5. Nad to rzekł Jozafat do Króla Izraelskiego: Spytay się proßę dziś słowa PAńskiego.

6. A tak zebrał Król Izraelski Proroków około czterech set mężów, i rzekł do nich: Mamże ciągnąć na woynę przeciwko Ramot Galaad? czy zaniechać? I odpowiedzieli mu: Ciągni; bo ie PAn da w ręce królewskie.

7. Ale Jozafat rzekł: Niemaßże tu którego Proroka PAńskiego, żebyśmy się go pytali?

8. I rzekł Król Izraelski do Jozafata: Jest ießcze mąż ieden, przez któregobyśmy się mogli radzić Pana; ale go ia nienawidzę, bo mi nic dobrego nie prorokuie, iedno złe, Micheaß, syn Jemlów. I rzekł Jozafat: Niech tak nie mówi Król.

9. A tak zawołał Król Izraelski Komornika niektórego, i rzekł: Przywiedź tu rychło Micheaßa, syna Jemlowego.

10. Między tym Król Izraelski, i Jozafat, Król Judski, siedzieli na stolicach swoich, ubrani w ßaty królewskie, na placu u wrót bramy Samaryiskiey, a wßyscy Prorocy prorokowali przed nimi.

11. A Sedechyaß, syn Chenaanów, sprawił sobie rogi żelazne, i rzekł: Tak * mówi PAN: Tymi będzieß bodł Syryiczyki, aż ie wyniszczyß.

* Jerem. 14, 14. r. 23, 31.

12. Także wßyscy Prorocy prorokowali, mówiąc: Ciągni do Ramot Galaad, a będzieć się ßczęściło; albowiem ie poda PAN w ręce królewskie.

13. Tedy poseł, który chodził, aby przyzwał Micheaßa, rzekł do niego, mówiąc: Oto teraz słowa Proroków iednymi usty dobrze tußą Królowi; niechże będzie proßę słowo twoie, iako słowo iednego z nich, a mów dobre rzeczy.

14. I rzekł Micheaß: Żywie Pan, że co mi kolwiek rzecze PAN, to mówić będę.

15. A gdy przyßedł do Króla, rzekł Król do niego: Micheaßu, mamyż ciągnąć na woynę przeciwo Ramot Galaad, czyli zaniechać? A on mu rzekł: Ciągni, a będzieć się ßczęściło; albowiem ie poda PAN w ręce królewskie.

16. I rzekł do niego Król: A wieleż cię razy mam przysięgą obowiązać, abyś mi nie mówił iedno prawdę w imieniu PAńskim?

17. Przetoż rzekł: Widziałem wßystek lud Izraelski rozproßony po górach iako owce, które nie maią pasterza; bo rzekł PAN: Nie maią ci pana; niech się wróci każdy do domu swego w pokoiu.

18. I rzekł Król Izraelski do Jozafata: Izażemci nie powiadał, że mi nie miał prorokować dobrego, ale złe?

19. A Micheaß rzekł: Słuchayże tedy słowa PAńskiego: Widziałem PANA siedzącego na stolicy swoiey, i wßystko woysko niebieskie stoiące po prawicy iego, i po lewicy iego.

20. I rzekł PAN: Kto zwiedzie Achaba, aby ßedł a upadł w Ramot Galaad? A gdy mówił ieden tak, a drugi inak:

21. Tedy wystąpił duch, i stanął przed PANEM, mówiąc: Ja go zwiodę. A PAN mu rzekł: Przez coż?

22. Odpowiedział: Wynidę, a będę duchem kłamliwym w uściech wßystkich Proroków iego. I rzekł mu PAN: Zwiedzieß, i pewnie przemożeß. Idźże, a uczyń tak.

23. Przetoż teraz oto dał PAN ducha kłamliwego w usta tych wßystkich Proroków twoich, gdyż PAN wyrzekł przeciwko tobie złe.

II. 24. Tedy przystąpiwßy Sedechyaß, syn Chanaanów, uderzył Micheaßa w policzek, mówiąc: Kiedyż

dyż * odszedł Duch PAńſki ode mnie, aby z tobą mówił? * 2 Kron. 18, 23.

25. J odpowiedział Micheaſz: Oto ty uyrzyſz dnia onego, kiedy wnidzieſz do nayſkrytſzey komory, abyś ſię ſkrył.

26. J rzekł Król Jzraelſki: Weźmi Micheaſza, a wiedź go do Amona, Staroſty mieyſkiego, i do Joaſa, ſyna królewſkiego.

27. J rzeczeſz: Tak mówi Król: Wſadźcie tego męża do więzienia; a dawaycie mu ieść chléb utrapienia i wodę ucisku, aż ſię wrócę w pokoiu.

28. Ale odpowiedział Micheaſz: Jeżliże ſię wrócisz w pokoiu, tedyć nie mówił PAN przez mię. Nad to rzekł: Słuchayciesz wſzyſcy ludzie.

III. 29. A tak ciągnął Król Jzraelſki, i Jozafat, Król Judſki, do Ramot Galaad.

30. J rzekł Król Jzraelſki do Jozafata: Odmienię ſię, gdy póydę do bitwy; ale ty ubierz ſię w ſzaty twoie. J odmienił ſię Król Jzraelſki, a ſzedł ku bitwie.

31. A Król Syryiſki rozkazał był Hetmanom, których było trzydzieści i dwa nad wozami iego, mówiąc: Nie potykaycie ſię ani z małym, ani z wielkim, tylko z ſamym Królem Jzraelſkim.

32. J ſtało ſię, gdy uyrzeli Jozafata Hetmani, co byli nad wozami, rzekli: Zaprawdę to Król Jzraelſki; i obrócili ſię przeciwko niemu, chcąc ſię z nim potykać; ale Jozafat zawołał.

33. W tym obaczywſzy Hetmani, co byli nad wozami, że nie ten był Król Jzraelſki, odwrócili ſię od niego.

34. Lecz mąż niektóry ſtrzelił z łuku † na niepewną, i poſtrzelił Króla Jzraelſkiego między nity i między pancerz; który rzekł woźnicy ſwemu: Nawróć, a wywieź mię z woyſka; bom ieſt raniony.

[† H. w proſtości ſwoiey.]

35. J wzmogła ſię bitwa dnia onego, a Król ſtał na wozie przeciw Syryiczykom; potym umarł w wieczór, a krew ciekła z rany iego na wóz.

36. Tedy wołał woźny w woyſku, gdy iuż ſłońce zachodziło, mówiąc: Wróć ſię każdy do miaſta ſwego, i każdy do ziemie ſwoiey.

37. A tak umarł Król, a odwieziony ieſt do Samaryi, i pochowano go w Samaryi.

38. A gdy umywano wóz w ſadzawce Samaryiſkiey, lizali pśi krew iego, także gdy umywano zbroię iego, według ſłowa PAńſkiego, które był * powiedział.

* 1 Król. 21, 19.

39. A inne ſprawy Achabowe, i wſzyſtko, co czynił, i dom z kości ſłoniowych, który zbudował, wſzyſtkie też miaſta, które pobudował, azaż to nie ieſt ſpiſano w kronikach o Królach Jzraelſkich?

IV. 40. J zaſnął Achab z oycy ſwymi, a królował Ochozyaſz, ſyn iego, miaſta niego.

41. A Jozafat, ſyn Azy, począł królować nad Judą czwartego roku za panowania Achaba, Króla Jzraelſkiego.

42. A Jozafat miał trzydzieści i pięć lat, gdy królować począł, a dwadzieścia i pięć lat królował w Jeruzalem; a imię matki iego było Azuba, córka Salaiowa.

43. J chodził po wſzyſtkiey drodze Azy, oyca ſwego, a nie odchylał ſię od niey, czyniąc to, co było dobrego przed oczyma PAńſkimi.

44. Wſzakże iż wyżyn nie poburzyli; ieſzcze lud ofiarował i kadził po wyżynach.

45. Uczynił też pokoy Jozafat z Królem Jzraelſkim.

46. A inne ſprawy Jozafatowe, i moc iego, którey dokazował, i iako walczył, azaż to nie ieſt napiſano w kronikach Królów Judſkich?

47. Ten wyplenił z ziemie oſtatek * Sodomczyków, którzy byli pozoſtali za dni Azy, oyca iego. * 1 Król. 15, 12.

48. Na ten czas nie było Króla w Edomſkiey ziemi; tylko Staroſta był miaſto Króla.

49. J naſprawiał Jozafat * okrętów na morze, aby chodziły do Ofir po złoto. Ale nie doſzły; bo ſię rozbiły one okręty w Aſyongaber.

[† J. dzieśięć okrętów.]

50. Rzekł

50. Rzekł także był Ochozyasz, syn Achabów, do Jozafata: Niech iadą słudzy moi z sługami twymi w okrętiech. Ale niechciał Jozafat.

51. Zasnął tedy Jozafat z oycy swymi, i pochowany iest z oycy swymi w mieście Dawida, oyca swego; a królował Joram, syn iego, miasto niego.

52. Ochozyasz, syn Achabów, począł królować nad Izraelem w Samaryi roku siedmnastego Jozafata, Króla Judskiego, i królował nad Izraelem dwa lata.

53. J czynił złe przed oczyma PANskimi, chodząc drogą oyca swego, i drogą matki swey, i drogą Jeroboama, syna Nabatowego, który przywiodł do grzechów Izraela.

54. Służył także Baalowi, a kłaniał mu się, i pobudzał do gniewu PAna, Boga Izraelskiego, według wszystkiego, co czynił oyciec iego.

Wtóre Księgi Królewskie.

które też zowią czwarte królewskie.

Rozdział I.

I. Ochozyasz w chorobie rady u Beelzebuba szuka. 1. 2. II. Przeto mu Eliasz z rozkazania Bożego śmierć opowiada 3. 8. III. Dwu Rotmistrzów ogień z nieba spalił 9. 12. IV. Z trzecim szedszy Eliasz, Królowi śmierć nieodwłoczną opowiedział 13. 18.

I Odstąpił Moab od Izraela po śmierci Achabowey.

2. A Ochozyasz spadł przez kratę sale swey, którą miał w Samaryi, i rozniemogł się. J wyprawił posły, mówiąc im: Idźcie, poradźcie się Beelzebuba, boga Akkarońskiego, ieżeli powstanę z tey choroby.

II. 3. Ale Anioł PAński rzekł do Eliasza Tesbity: Wstań, idź przeciwko posłom Króla Samaryi, i mów do nich: Izali niemasz Boga w Izraelu, iż się idziecie radzić Beelzebuba, boga Akkarońskiego?

4. Przetoż tak mówi PAN: Z łoża, na które się położył, nie wstaniesz; ale pewnie umrzesz. J odszedł Eliasz.

5. A gdy się posłowie wrócili do niego, rzekł do nich: Czemuście się wrócili?

6. Odpowiedzieli mu: Mąż niektóry zaszedł nam drogę, i mówił do nas: Idźcie, wróćcie się do Króla, który was posłał, i rzeczcie mu: Tak mówi PAN: Izaliż niemasz Boga w Izraelu, że się posyłasz radzić Beelzebuba, boga Akkarońskiego? Przetoż z łoża, na któreś się położył, nie wstaniesz, ale pewnie umrzesz.

7. J rzekł do nich: Coż za osoba była tego męża, który wam zaszedł drogę, i mówił do was te słowa?

8. J odpowiedzieli mu: Mąż kosmaty, a pasem skórzanym przepasany na biodrach swych. J rzekł: Eliasz Tesbita iest.

III. 9. Przetoż posłał do niego pięćdziesiątnika z pięciądziesiąt iego, który poszedł do niego, (a oto siedział na wierzchu góry,) i rzekł mu: Mężu Boży, Król rozkazał, abyś zstąpił.

10. A odpowiadaiąc Eliasz, rzekł pięćdziesiątnikowi: Jeżliżem iest mąż Boży, niech * ogień zstąpi z nieba, a pożrze ciebie i pięćdziesiąt twoich. Zstąpił tedy ogień z nieba, i pożarł go, i pięćdziesiąt iego. * Luk. 9, 54.

11. Znowu posłał do niego pięćdziesiątnika drugiego z pięciądziesiąt iego, który mówił do niego, i rzekł: Mężu Boży, tak mówi Król: Rychło zstąp.

12. J odpowiedział Eliasz, a rzekł mu: Jeżlim iest mąż Boży, niech zstąpi ogień z nieba, a pożrze ciebie i pięćdziesiąt twoich. Tedy zstąpił ogień Boży z nieba, i pożarł go i pięćdziesiąt iego.

IV. 13. Tedy ieszcze posłał pięćdziesiątnika trzeciego z pięciądziesiąt iego. Przetoż poszedł pięćdziesiątnik on trzeci, a przyszedszy poklęknął na kolana swoie przed Eliaszem, a prosząc go pokornie, mówił do

do niego: Mężu Boży, proßę niech będzie droga dußa moia, i dußa tych ſług twoich pięćdzieśiąt w oczach twoich;

14. Oto zſtąpił ogień z nieba, i pożarł dwu pięćdzieśiątników pierwßych z pięćiądzieśiąt ich; ale teraz niech będzie droga dußa moia w oczach twoich.

15. J rzekł Anioł PAńſki do Eliaßa: Zſtąp z nim, nie boy śię twarzy iego. Który wſtawßy poßedł z nim do Króla,

16. J rzekł mu: Tak mówi PAN: Przeto, żeś wyprawił poſły radzić śię Beelzebuba, boga Akkarońſkiego, iákoby Boga nie było w Jzraelu, abyś śię pytał ſłowa iego, dla tego z łoża, na którymeś śię położył, nie wſtanieß, ale pewnie umrzeß.

17. A tak umarł według ſłowa PAńſkiego, które mówił Eliaß. J królował Joram miaſto niego roku wtórego Jorama, ſyna Jozafatowego, Króla Judſkiego; albowiem on nie miał ſyna.

18. A inne ſprawy Ochozyaßowe, które czynił, azaż nie ſą napiſane w kronikach o Królach Jzraelſkich?

Rozdźiał II.

I. Eliaß idąc z Elizeußem Jordan ſucho przeßli 1-8. II. Prozba Elizeußowa do Eliaßa 9. 10. III. i iego do nieba wzięcie. 11. 12. IV. Płaßcz Elizeußowi zoſtawiony, którym on Jordan rozdzielił. 13. 14. IV. Prorocy Eliaßa próżno ßukaią. 15-17. VI. Wody złe w Jerychu Elizeuß naprawił. 19-22. VII. Na dzieci ſwowolne kaźń ſrogą przywiodł 23-25.

J ſtało śię, gdy miał wziąć PAN Eliaßa w wichrze do nieba, że wyßedł Eliaß z Elizeußem z Galgal.

2. J rzekł Eliaß do Elizeußa: Proßę śiedź tu; bo mię PAN poſłał aż do Bethel. J rzekł Elizeuß: Żywie PAN, i żywie dußa twoia, że śię ciebie nie pußczę. J przyßli do Bethel.

3. Tedy wyßli ſynowie prorocy, którzy byli w Bethel, do Elizeußa, i rzekli do niego: Wießże * iż dziś PAN weźmie od ciebie pana twego? A on rzekł: Wiemci; Milczcie tylko.

* Niżey. w. 5.

4. Znowu rzekł mu Eliaß: Elizeußu, proßę śiedź tu; bo mię PAN poſłał do Jerycha. A on odpowiedział: Żywie PAN, i żywie dußa twoia, że śię ciebie nie pußczę. A tak przyßli do Jerycha.

5. Tedy przyſtąpiwßy ſynowie proroccy, którzy byli w Jerychu, do Elizeußa, rzekli do niego: Wießże, że dziś PAN * weźmie pana twego od ciebie? A on rzekł: Wiemci: Milczcie. * Wyżey w. 3.

6. Jeßcze mu rzekł Eliaß: Proßę śiedź tu; bo mię PAn poſłał do Jordanu. Który odpowiedział: Żywie PAN, żywie i dußa twoia, że śię ciebie nie pußczę.

7. J ßli obadwa. A pięćdzieśiąt mężów ſynów prorockich ßli, i ſtanęli naprzeciwko z daleka; ale oni oba ſtanęli nad Jordanem.

8. A wziąwßy Eliaß płaßcz ſwóy, zwinął go, a uderzył nim wody, i rozdzieliły śię tam i ſam, tak iż przeßli oba po ſuſzy.

II. 9. A gdy przeßli, rzekł Eliaß do Elizeußa: Żąday czego chceß, abymci uczynił pierwey niż będę wzięty od ciebie. Tedy rzekł Elizeuß: Proßę niech będzie dwoynaſobny duch twóy we mnie;

10. Ale mu on odpowiedział: Trudneyś rzeczy pożądał; wßakże uyrzyßli mię, gdy będę wzięt od ciebie, takci śię ſtanie; ale iezli nie uyrzyß, nie ſtanieć śię.

III. 11. J ſtało śię, gdy oni przecię ßli rozmawiaiąc, oto wóz ognisty, i konie ogniſte rozłączyły obudwu. J* wſtąpił Eliaß w wichrze do nieba. * Syr. 48, 12. 1 Mach. 2, 58.

12. Co Elizeuß widząc, wołał: Oycze móy, oycze móy! Wozie Jzraelſki i iazdo iego. J nie widział go więcey. A pochwyciwßy ßaty ſwe rozdarł ie na dwie części.

IV. 13. J podniosł płaßcz Eliaßów, który był ſpadł z niego, a wróciwßy śię, ſtanął nad brzegiem Jordanu. A tak wziąwßy płaßcz Eliaßów, który był ſpadł z niego, uderzył nim wody, mówiąc: Gdzież ieſt PAN, Bóg Eliaßów?

14. A tak i on uderzył nim wody, a wo-

rozdzieliły się tam i sam, i przeszedł Elizeusz.

V. 15. Co widząc synowie prorocy, którzy byli w Jerycho, stojąc na przeciwko, rzekli: Odpoczynął duch Eliaszów nad Elizeuszem; a wyszedszy przeciwko niemu, pokłonili mu się aż do ziemie.

16. I rzekli do niego: Oto teraz iest przy sługach twych pięćdziesiąt mężów mocnych. Proszę niech idą, a niech szukaią pana twego; by go snadź nie zaniosł Duch PAński, a nie porzucił go na którey gorze, albo w którey dolinie. Ale im on rzekł: Nie posyłaycie.

17. A gdy nań nalegali aż do uprzykrzenia, rzekł: Posliciez. A tak posłali onych pięćdziesiąt mężów, którzy szukaiąc przez trzy dni nie znaleźli go.

18. A gdy się wrócili do niego, (a on mieszkał w Jerycho,) rzekł do nich: Azam wam nie mówił, Nie chodźcie?

VI. 19. Rzekli też mężowie onego miasta do Elizeusza: Wey, oto mieszkanie miasta tego iest dobre, iako panie moy widzisz; ale wody złe i ziemia niepłodna.

20. Tedy rzekł: Przynieście mi bańkę nową, a włożcie w nie soli. I przynieśli mu.

21. A poszedszy do źrzódła wód, wrzucił tam soli, i rzekł: Tak mówi PAN; Uzdrowiłem te wody; nie będzie więcey ztamtąd śmierci, ani niepłodności:

22. A tak uzdrowione są one wody aż do dnia tego według słowa Elizeuszowego, które był powiedział.

VII. 23. Potym szedł ztamtąd do Bethel. A gdy szedł drogą, dzieci małe wyszły z miasta, i naśmiewały się z niego, i mówiły mu: Idźże łysy, idźże łysy!

24. Który obeyrzawszy się, uyrzał ie, i złorzeczył im w imieniu PAńskim. Przetoż wyszedszy dwie niedźwiedzice z lasa, rozdrapały z nich czterdzieści i dwoie dzieci.

25. I szedł ztamtąd na górę Karmel, a z ondąd zasię wrócił się do Samaryi.

Rozdział III.

I. Od Jorama niezbożnego Król Moabski odstąpił 1-5. II. Przeciwko któremu on z pomocnikami ciągnąc 6-8. III. z obietnice Elizeuszowey w swoim niedostatku wód 9-20. IV. a w bitwie zwycięstwa dostąpił. 21-27.

A Joram, syn Achabów, począł królować nad Izraelem w Samaryi roku ośmnastego Jozafata, Króla Judskiego, a królował dwanaście lat.

2. I czynił złe przed oczyma PAńskimi, acz nie tak iako ociec iego, i iako matka iego. Albowiem wyrzucił słupy Baalowe, których był naczynił ociec iego.

3. Wszakże w grzechach Jeroboama, syna Nabatowego, który przywiodł do grzechu Izraela, trwał a nie odstąpił od nich.

4. A Meza, Król Moabski, miał dosyć bydła, a dawał Królowi Izraelskiemu sto tysięcy iagniąt, i sto tysięcy baranów z wełną ich.

5. I stało się, gdy umarł Achab, że odstąpił Król Moabski * od Króla Izraelskiego. * 2 Król. 1, 1.

II. 6. Wyciągnął tedy Król Joram dnia onego z Samaryi, i obliczył wszystkiego Izraela.

7. A wyszedszy posłał do Jozafata, Króla Judskiego, mówiąc: Król Moabski odstąpił ode mnie; pociągnieszże ze mną przeciw Moabowi na woynę? I odpowiedział: Pociągnę. * Jakom ia, tak ty; iako lud móy, tak lud twóy; iako konie moie, tak konie twoie. * 1 Król. 22, 4.

8. Zatym rzekł; Którąż drogą pociągniemy? I odpowiedział: Drogą puszcze Edomskiey.

III. 9. A tak wyciągnął Król Izraelski i Król Judski, i Król Edomski. A gdy krążyli drogą siedm dni, nie dostało wody woysku, ani bydłu, które szło z nimi.

10. I rzekł Król Izraelski: Ach, ach! Albowiem wezwał PAN tych trzech Królów, aby ie podał w ręce Moabskie.

11. Ale Jozafat rzekł: Niemaszże tu Proroka PAńskiego, żebyśmy się poradzili PANA przezeń? I odpowiedział ieden z sług Króla Izraelskiego, a rzekł: Jest tu Elizeusz, syn Safa-

Safatów, ktory nalewał wody na ręce Eliaszowe.

12. Tedy rzekł Jozafat: U tegoć iest słowo PAŃskie. I szli do niego Król Izraelski, i Jozafat, i Król Edomski.

13. I rzekł Elizeusz do Króla Izraelskiego: Co mnie i tobie? Idź do Proroków oyca twego, y do Proroków matki twey. I rzekł mu Król Izraelski: Nie mów tak; bo PAN powołał tych trzech Królów, aby ie podał w ręce Moabowe.

14. I odpowiedział Elizeusz: Żywie PAN zastępów, przed którego obliczem stoię, że gdybym się nie oglądał na Jozafata, Króla Judzkiego, nie dbałbym na cię, abym na cię weyrzał.

15. Przetoż teraz przywiedźcie mi na harfie graiącego. A gdy on gracz grał, była nad nim ręka PAŃska.

16. I rzekł: Tak mówi PAN: Poczyńcie w tym potoku gęste doły.

17. Albowiem tak mówi PAN: Nie uyrzycie wiatru, ani uyrzycie deszczu; wszakże ten potok będzie pełen wody, tak, że pić będziecie wy, i stada wasze, i bydła wasze.

18. Alec to ieszcze mała w oczach PAŃskich; * albowiem da i Moabity w ręce wasze. *w. 24.

19. I poburzycie wszystkie miasta obronne, i każde miasto wyborne, a wszystkie drzewa dobre podrąbicie, i wszystkie źrzódła wód zatkacie, i każdą rolą dobrą kamieniem zawalicie.

20. I stało się rano, kiedy ofiarowana bywa ofiara śniedna, oto wody przychodziły drogą Edomską, i napełniła się ziemia wodami.

IV. 21. Tedy wszyscy Moabitowie usłyszawszy, że ciągną Królowie walczyć przeciwko nim, zwołali wszystkie, którzy tak starzy byli, że pas przypasać mogli, i wyżey, a stanęli na granicach.

22. A wstawszy rano, gdy słońce weszło nad tymi wodami, uyrzeli Moabczycy naprzeciw sobie wody czerwone iako krew,

23. I rzekli: Krew iest; pewnie się pobili Królowie, i pobici są ieden od drugiego. A tak teraz do łupu o Moabczycy!

24. A gdy przyszli do obozu Izraelskiego, powstali Izraelczycy, i * porazili Moabczyki, którzy uciekali przed nimi, a oni ie bili, i porazili Moabczyki; * Wyżey w. 18.

25. I miasta poburzyli, i na każde pole wyborne rzucił każdy kamień swóy, i zarzucili ie, i wszystkie źrzódła wód pozatykali, i wszystkie drzewa dobre podrąbali, tak, że tylko zaniechali kamienia w murze Kirhareset. A obległszy ie ci, co byli z procami, dobywali go.

26. Tedy widząc Król Moabski, że przemagało przeciw niemu woysko, wziął z sobą siedm set mężów dobywaiących miecza, żeby się przebił przez woysko Króla Edomskiego; ale nie mogli.

27. Przetoż poimawszy syna iego pierworodnego, który miał królować miasto niego, ofiarował go całopaleniem na murze. I stało się zagniewanie wielkie przeciw Izraelowi, i odciągnęli od niego, a wrócili się do ziemie swey.

Rozdział IV.

I. Elizeusz ubogiey wdowie oliwę rozmnożył 1-7. II. Gospodyni niepłodney syna obiecał 8-17. III. Tegoż zmarłego wskrzesił 18-38. IV. Gorzką potrawę osłodził 38-41. V. i trochą pokarmu wiele ludzi nasycił. 42-44.

A niewiasta iedna z żon synów prorockich wołała do Elizeusza, mówiąc: Sługa twóy, mąż móy, umarł. A ty wiesz, iż sługa twóy bał się PANA. A teraz przyszedł pożyczalnik, aby sobie wziął dwu synów moich za niewolniki.

2. Do którey rzekł Elizeusz: Cożci mam uczynić? Powiedz mi, co masz w domu? A ona odpowiedziała: Nie ma służebnica twoia nic więcey w domu, iedno bańkę oliwy.

3. I rzekł: Idźże, napożyczay sobie naczynia z inąd u wszystkich sąsiad twoich, naczynia próżnego nie mało;

4. A wszedszy zamkni drzwi za tobą i za synami twymi, a naley we wszystkie te naczynia, a które będzie pełne, rozkaż odstawić.

5. A tak odszedszy od niego, zamknęła

ła drzwi za sobą i za synami swy⸗mi. (Oni przynosili do niey, a ona nalewała.)

6. I stało się, gdy napełniła one na⸗czynia, rzekła do syna swego: Przy⸗nieś mi ieszcze naczynie. A on iey od⸗powiedział: Niemasz więcey naczy⸗nia. I zastanowiła się oliwa.

7. Potym ona przyszedszy, oznay⸗miła to mężowi Bożemu, który do niey rzekł: Idźże, przeday tę oli⸗wę, a odday pożyczalnikowi twe⸗mu, a ty i synowie twoi żywcie się ostatkiem.

II. 8. Stało się potym czasu niektó⸗rego, iż szedł Elizeusz przez Su⸗nem, gdzie była niewiasta zacna, która go zatrzymała, aby iadł chléb; a tak ile kroć tamtędy chodził, wstę⸗pował do niey, aby iadł chléb.

9. Bo rzekła była do męża swe⸗go: Oto teraz wiem, że ten mąż Boży święty iest, który tędy prze⸗chodzi często.

10. Proszę, uczyńmy gmaszek ma⸗ły, a postawmy mu tam łożko i stół, i krzesło, i lichtarz, że kiedy przyidzie do nas, skłoni się tam.

11. A tak dnia iednego, gdy tam przyszedł, skłonił się do onego gmaszku, i odpoczynął tam.

12. I rzekł do Giezego, sługi swego: Zawołay tey Sunamitki. I zawołał iey, a stanęła przed nim.

13. Tedy mu rzekł: Powiedz iey: Oto pieczołuiesz a starasz się o wszystkie nasze potrzeby, coż chcesz, abymci uczynił? Maszże iaką po⸗trzebę u Króla, albo u Hetmana woyska? A ona rzekła: W po⸗środku ludu mego mieszkam.

14. A on rzekł: Coż wżdy mam uczynić dla niey? I odpowiedział Giezy: Oto syna niema, a mąż iey stary.

15. Przetoż rzekł: Zawołayże iey. I zawołał iey, a ona stała u drzwi.

16. I rzekł: O tym czasie po ro⸗ku będziesz piastowała syna. A ona rzekła: Nie omylayże, panie mój, mężu Boży, nie omylay słu⸗żebnice twoiey.

17. A tak poczęła niewiasta, i poro⸗dziła syna o onymże czasie po roku, iako iey był powiedział Elizeusz.

III. 18. I podrosło dziecię. I sta⸗ło się dnia niektórego, że wysze⸗dszy do oyca swego, do żeńców,

19. Rzekło do oyca swego: Głowa moia! Głowa moia! A on rzekł słudze: Zanieś go do matki iego.

20. Który wziąwszy go, zaniosł go do matki iego; i siedział na łonie iey aż do południa, i umarł.

21. Tedy ona szedszy położyła go na łożku męża Bożego, a za⸗mknąwszy drzwi wyszła.

22. Potym przyzwała męża swe⸗go, i rzekła: Proszę cię, pośli ze mną iednego z sług, i iednęośli⸗cę, że pobieżę aż do męża Bożego, i wrócę się zaś.

23. Który rzekł: Po coż chcesz iechać do niego? Dziś niemasz no⸗wiu miesiąca, ani Sabbatu. Ale ona rzekła: Day pokoy.

24. A tak osiodławszy oślicę, rze⸗kła do sługi swego: Poganiay, a iedź, i nie mieszkay dla mnie w drodze, chyba żebymci rozkazała.

25. Jechała tedy, i przyiechała do męża Bożego na górę Karmel. A gdy ią uyrzał mąż Boży z da⸗leka, rzekł do Giezego, sługi swe⸗go: Oto ona Sunamitka.

26. Przetoż wynidź przeciwko niey, a rzecz iey: A zdrowaś do⸗brze? zdrów i mąż twóy? zdrów i syn?

27. A ona rzekła: Zdrowi dobrze. A gdy przyszła do męża Bożego na górę, uchwyciła się nog iego; i przystąpił Giezy, aby ią ode⸗pchnął. Ale mąż Boży rzekł: Za⸗niechay iey; boć w gorzkości iest dusza iey, a PAN zataił przede mną i nie oznaymił mi.

28. A ona rzekła: Azażem pana mego prosiła o syna? Izalim nie mówiła: Nie * omylay mię?

* Wyżey w. 16.

29. Tedy on rzekł do Giezego: Przepasz biodra twe, a weźmi la⸗skę moię w rękę twą, a idź; ieźli kogo potkasz, nie pozdrawiay go; a ieźliby cię kto pozdrowił, nie odpowiaday mu, i połoź laskę moię na oblicze dziecięcia.

30. A matka dziecięcia onego rze⸗kła: Żywie PAN, i żywie dusza twoia,

twoia, że się ciebie nie puszczę. A tak wstawszy szedł za nią.

31. A Giezy uprzedził ie, i położył laskę na obliczu dziecięcia; lecz nie było głosu, ani czucia. Przetoż się wrócił przeciwko niemu i oznaymił mu, mówiąc: Nie ocuciło dziecię.

32. Tedy wszedł Elizeusz do domu, a oto, dziecię umarłe leżało na łożku iego.

33. A gdy tam wszedł, zamknął drzwi przed onymi obiema, i modlił się PANU.

34. Potym wstąpiwszy na łoże,* położył się na dzieciątko, przyłożywszy usta swe do ust iego, a oczy swe do oczu iego, i ręce swe do rąku iego, i rozpostarł się na nim, tak iż się zagrzało ciało dziecięce.

* 1 Król. 17, 21.

35. A odwróciwszy się od niego, przechadzał się po domu tam i sam; potym wstąpił, a położył się na nim. Tedy kichało dziecię aż do siodmego razu, i otworzyło dziecię oczy swoie.

36. Tedy zawołał Giezego, i rzekł: Zawołay tedy Sunamitki. I zawołał iey, i przyszła do niego; i rzekł: Weźmi syna twego.

37. Która wszedszy, upadła u nog iego, i kłaniała się aż do ziemie, a wziąwszy syna swego, wyszła.

IV. 38. Potym wrócił się Elizeusz do Galgal, a głód był w oney ziemi, i synowie proroccy mieszkali przy nim. Tedy rzekł do sługi swego: Przystaw garniec wielki, a uwarz kaszę synom prorockim.

39. Przetoż wyszedł ieden na pole, aby zbierał zioła, i znalazł macicę polną, a nazbierał z niey owoców polnych pełen płaszcz swóy, a przyszedszy nakraiał ich w garniec kaszę; bo tego nie znali.

40. I wylali mężom onym, aby iedli. A gdy iedli onę kaszę, zawołali, i rzekli: Smierć w garncu, mężu Boży! I niemogli ieść.

41. I rzekł: Przynieście sam mąki; a wsypawszy ią w garniec rzekł: Naley ludowi. I iedli, i nie było nic więcey złego w garncu.

V. 42. W tym mąż przyszedł z Baalsalisa, a przyniosł mężowi Bożemu chleby, z pierwocin zboż, dwadzieścia chlebów ięczmiennych, i kłosów pełnych świeżych nie wykruszonych, i rzekł: Day ludowi, aby iedli.

43. Ale odpowiedział sługa iego: Coż to mam dać przed sto mężów? I rzekł: Day ludowi, aby iedli; albowiem tak mówi PAN: Będą iedli, i zbędzie.

44. A tak położył przed nie; i iedli, a zbyło według słowa PAńskiego.

Rozdział V.

I. Naaman przez Elizeusza od trędu uzdrowiony do Boga się prawdziwego nawrócił 1-10. II. A Giezy potaiemnie podarki od Naamana imieniem Elizeuszowym wziąwszy, od Boga za to trędem, i z potomstwem swym, pokarany był. 20-27.

A Naaman, Hetman woyska Króla Syryiskiego, był mąż wielki u pana swego, i osoba zacna. Albowiem przezeń dał był PAN wybawienie Syryczykom; a ten mąż był duży w sile, ale trędowaty.

2. A z Syryi, wyszła była swawolna kupa, która poimała z ziemie Izraelskiey dzieweczkę nie wielką, a ta służyła żonie Naamanowey.

3. Która rzekła do pani swey: O gdyby się pan móy dostał do Proroka, który iest w Samaryi! pewnieby go uzdrowił od trędu iego.

4. Wszedł tedy Naaman, i oznaymił to panu swemu, mówiąc: Tak a tak mówiła dzieweczka, która iest z ziemie Izraelskiey.

5. Na co odpowiedział Król Syryiski: Idź, wypraw się, a poślę list do Króla Izraelskiego. A tak iechał, wziąwszy z sobą dziesięć talentów srebra, i sześć tysięcy złotych, i dziesięcioro szat odmiennych.

6. I przyniosł list do Króla Izraelskiego w te słowa: Jako cię prętko doydzie ten list, wiedz, żem posłał do ciebie Naamana, sługę mego, abyś go uzdrowił od trędu iego.

7. A gdy przeczytał Król Izraelski list, rozdarł odzienie swoie, mówiąc:* Azam ia iest Bóg, żebym mógł umorzyć i ożywić, iż ten do mnie śle, abym uzdrowił męża tego od trędu iego? Uważcie proszę, a obaczcie, że szuka przyczyny na mię.

* 5 Moy. 32, 39. 1 Sam. 2, 6.

8. Co gdy usłyszał Elizeusz, mąż Bo-

zy,

zy, iż rozdarł Król Izraelski szaty swe, posłał do Króla, mówiąc: Przeczżeś rozdarł szaty swe? niech przyidzie do mnie, a dowie się, że iest Prorok w Izraelu.

9. A tak przyiechał Naaman z końmi swymi, i z wozem swym, i stanął u drzwi domu Elizeuszowego.

10. I wysłał do niego Elizeusz posła, mówiąc: Idź, a omyi się siedm kroć w Jordanie, a przywrócić się zdrowie ciała twego, i będzieszь oczyściony.

11. Tedy rozgniewawszy się Naaman, brał się w drogę, mówiąc: Otom myślił sam u siebie, iż pewnie wynidzie, a stanąwszy przy mnie, wzywać będzie imienia PANA Boga swego, a podniozszy rękę swoię nad mieyscem trędu, uzdrowi trędowatego.

12. Azaż nie lepsze są rzeki Abana i Farfar w Damaszku nad wszystkie wody Izraelskie? izalibym się niemogł w nich omyć, abym się oczyścił? A tak obróciwszy się, odieżdżał z gniewem.

13. Ale przystąpiwszy sludzy iego, mówili do niego, i rzekli: Oycze móy, gdybyć był co wielkiego ten Prorok rozkazał, azażbyś niemiał tego uczynić? Jako daleko więcey, gdy rzekł: Omyi się, a będzieszь czystym?

14. Przetoż * szedszy omył się w Jordanie siedm kroć według słowa męża Bożego; i stało się ciało iego, iako ciało dziecięcia małego, i oczyściony iest. *Luk.4,27.

15. Potym się wrócił do męża Bożego, on i wszystek poczet iego, a przyszedszy, stanął przed nim, i rzekł: Otom teraz poznał, że niemasz Boga na wszystkiey ziemi, tylko w Izraelu; przetoż weźmi proszę te upominki od sługi twego.

16. Ale on rzekł: Żywie PAN, przed którego obliczem stoię, że nic nie wezmę; a choć go przymuszał, aby wziął, przecię nie chciał.

17. I rzekł Naaman: A nie chcesz? niechże będzie dane proszę słudze twemu brzemię ziemie na dwa muły; boć nie będzie sprawował więcey sługa twóy całopalenia i innych ofiar bogom cudzym, iedno PANu.

18. Wszakże w tey mierze niech odpuści PAN słudze swemu, gdy wchodzi pan móy do kościoła Remmon, aby się tam kłaniał, a wesprze się na ręce moiey, że się i ia kłaniam w kościele Remmon. Takowe moie kłanianie w kościele Remmon proszę niech odpuści PAN słudze twemu w tey mierze.

19. I rzekł mu: Idź w pokoiu. A gdy odiechał od niego, iakoby na milę drogi,

II. 20. Rzekł Giezy, sługa Elizeusza, męża Bożego: Oto, nie dopuścił pan móy temu Naamanowi Syryiskiemu, aby dał z ręki swey, co był przywiozł; żywie PAN, że pobieżę za nim, a wezmę co od niego.

21. A tak bieżał Giezy za Naamanem. Którego uyrzawszy Naaman bieżącego za sobą, zskoczył z woza przeciw niemu, i rzekł: Dobrzeż się wszystko dzieie?

22. Któremu odpowiedział: Dobrze. Pan móy posłał mię, abymci powiedział: Oto dopiero teraz przyszli do mnie dwa młodzieńcy z góry Efraim z synów prorockich; dayże im proszę talent srebra, i dwie odmienne szacie.

23. Tedy rzekł Naaman: Radniey weźmi dwa talenty. I przymusił go, i zawiązał dwa talenty srebra we dwa worki, i dwie odmienne szacie, i włożył na dwu sług swoich, którzy nieśli przed nim.

24. A przyszedszy na pagórek, wziął to z ręki ich, i złożył w niektórym domu, a męże one odprawił, i odeszli.

25. Potym przyszedszy stanął przed panem swym. I rzekł do niego Elizeusz: Zkądże Giezy? A on odpowiedział: Nie chodził nigdzie sługa twóy.

26. Ale mu on rzekł: Azaż serce moie nie chodziło z tobą, kiedy się obrócił on mąż z woza swego przeciwko tobie? azaż czas był do brania srebra, i do brania szat, † i oliwnic, i winnic, i bydła, i wołów, i sług, i służebnic?

† T. żebyś sobie tego za to, coś nabrał, nakupił.

27. Przetoż trąd Naamanów przylnie do ciebie, i do nasienia twego na wieki. I wyszedł od twarzy iego trędowaty, iako śnieg.

Rozdział VI.

I. Elizeusz sprawił, iż siekiera wspłynęła 1-7. II. Zamysły Syryiczyków Królowi Izraelskiemu obiawił 8-14. III. Aniołowie za nim walczą, a on zaślepione woysko wprowadziwszy do Samaryi, Królowi ie częstować, a potym puścić każe 15-23. IV. Samarya znowu obleżona 24. V. Wielki głód w niey 25-20. VI. Elizeusz wpadszy w niebespieczeństwo, od PANA przestrzeżony uszedł 32-33.

I rzekli synowie proroccy do Elizeusza: Oto mieysce, na którym mieszkamy przed tobą, ciasne iest dla nas.

2. Niech idziemy proszę aż do Jordanu, a weźmiemy ztamtąd każdy po iednym drzewie, i zbuduiemy tam sobie mieysce ku mieszkaniu. Którym on rzekł: Idźcie.

3. I rzekł ieden z nich: Podź proszę i ty z sługami twoimi. A on rzekł: Ia póydę; i szedł z nimi.

4. A przyszedszy do Jordanu, rąbali drzewo.

5. I stało się, gdy ieden z nich obalał drzewo, że mu † siekiera wpadła w wodę; i zawołał, mówiąc: Ach ach panie móy! i tać była pożyczana. († H. żelazo.)

6. Rzekł tedy mąż Boży: Gdzieś upadła? i ukazał mu mieysce. A on uciąwszy drewno, wrzucił tam, i sprawił, że wspłynęła ona siekiera.

7. I rzekł: Weźmi ią sobie; który ściągnąwszy rękę swą, wziął ią.

II. 8. A gdy Król Syryiski walczył z Izraelem, i naradzał się z sługami swoimi, mówiąc: Na tym a na tym mieyscu położy się woysko moie:

9. Tedy posłał mąż Boży do Króla Izraelskiego, mówiąc: Strzeż się, abyś nie przechodził * przez ono mieysce; bo tam Syryiczycy są na zasadzce. *Ps. 33, 10.

10. Przetoż posłał Król Izraelski na ono mieysce, o którym mu był powiedział mąż Boży, i przestrzegł go, aby się go chronił, nie raz ani dwa.

11. A tak zatrwożyło się serce Króla Syryiskiego dla tego. Przetoż zwoławszy sług swoich, rzekł do nich: Czemuż mi nie powiecie, kto wżdy z nas donosi to Królowi Izraelskiemu?

12. I rzekł ieden z sług iego: Nie tak Królu, panie móy; ale Elizeusz Prorok, który iest w Izraelu, oznaymuie Królowi Izraelskiemu słowa, które mówisz w taiemnym pokoiu twoim.

13. A on rzekł: Idźcie, a dowiedźcie się, gdzie iest, abym posłał i poimał go. I powiedziano mu, mówiąc: Oto, iest w Dotanie.

14. Przetoż posłał tam konie i wozy z wielkim woyskiem, którzy przyciągnąwszy w nocy, oblegli miasto.

III. 15. Tedy wstawszy rano sługa męża Bożego, wyszedł, a oto woysko obtoczyło miasto, i konie, i wozy. I rzekł sługa iego do niego: Ach panie móy! coż mamy czynić?

16. A on odpowiedział: Nie boy się; bo* więcey ich z nami, niż z nimi. *Ps. 34, 8. Ps. 91, 11. 12. Dan. 7, 10. Żyd. 1, 14.

17. Modlił się tedy Elizeusz, i rzekł: O PANIE, otworz proszę oczy iego, żeby widział: I otworzył PAN oczy sługi onego, i uyrzał, a oto, góra pełna koni, i wozy ogniste około * Elizeusza. *Zach. 2, 5. 8.

18. A gdy Syryiczycy szli do niego, modlił się Elizeusz PANU, mówiąc: Proszę, zaraz ten lud ślepotą. I zaraził ie PAN ślepotą według słowa Elizeuszowego.

19. W tym rzekł do nich Elizeusz: Nie tać to droga, ani to miasto. Podźcie za mną, a zawiodę was do męża, którego szukacie. I przywiodł ie do Samaryi.

20. A gdy weszli do Samaryi, rzekł Elizeusz: O PANIE, otworz oczy tych, aby przeyrzeli. I otworzył PAN oczy ich, i wiedzieli, że byli w pośrzod Samaryi.

21. I rzekł Król Izraelski do Elizeusza, gdy ie uyrzał:

22. Mamże ie pobić, oycze móy? Ale on rzekł: Nie biy. Azażeś ie wziął przez miecz twóy, albo przez łuk twóy, żebyś ie miał pobić? Położ chléb i wodę przed nie, aby iedli i pili, i wrócili się do pana swego.

23. A tak przygotował dla nich dostatek

statek wielki, i iedli i pili; i puścił ie, i odeszli do pana swego. I nie ważyły się więcey woyska Syryiskie wpadać do ziemie Izraelskiey.

IV. 24. Stało się potym, że zebrał Benadad, Król Syryiski wszystkie woyska swe, a przyciągnął i obległ Samaryą.

V. 25. Przetoż był głód wielki w Samaryi; albowiem ią było oblężono, tak, iż głowę oślą przedawano za ośmdziesiąt srebrników, a czwartą część miary gnoiu gołębiego za pięć srebrników.

26. I przydało się, gdy Król Izraelski przechadzał się po murze, że iedna niewiasta zawołała nań, mówiąc: Ratuy mię, Królu panie móy!

27. Który rzekł: Nie ratuieli cię PAN, zkądże ia ciebie poratuię? izali z gumna, czyli z prasy?

(† S. niech cię PAN nie ratuie.)

28. Nad to rzekł iey Król: Coż ci? A ona rzekła: Ta niewiasta rzekła do mnie: Day syna twego, żebyśmy go * ziadły dźisia, a iutro ziemy syna mego. * 5 M. 28, 53.

29. I uwarzyłyśmy syna mego, i ziadłyśmy go. Potym rzekłam iey dnia drugiego: Day syna twego, abyśmy go ziadły; ale ona skryła syna swego.

30. A gdy Król usłyszał słowa oney niewiasty, rozdarł odzienie swe; a gdy się przechodził po murze, widział lud, że wór był na ciele iego od spodku.

VI. 31. Tedy rzekł Król: To niechay mi uczyni Bóg, i przyczyni, ieżli się głowa Elizeusza, syna Safatowego, na nim dźiśia ostoi.

32. (A Elizeusz siedział w domu swoim, i starśi siedzieli z nim.) I posłał męża z tych, którzy przed nim stali; a pierwey niż on poseł przyszedł do niego, rzekł był do starszych: Nie wiecież, iż posłał syn tego mężoboyce, aby ściąto głowę moię? Patrzcież, gdy przyidzie ten poseł, zamknicież drzwi, a zahamuycie go przede drzwiami; boć* tętnęn nog pana iego iest iuż za nim. * 1 Król. 14, 6.

33. A gdy to ieszcze mówił z nimi, oto poseł przychodził ku niemu, i rzekł: Oto, to złe iest od PANa; czegoż mam więcey oczekawać od PANA?

Rozdział VII.

I. Elizeusz obleżonym żywności obfitość, a niewiernemu Xiążęciu, zginienie opowiada, 1 a 2. II. czego samą rzeczą lud Samaryiski doznał z 16. III. Xiążę niewierne w bramie od ludu podeptane. 17 z 20.

Tedy rzekł Elizeusz: Słuchaycie słowa PAŃskiego. Tak mówi PAN: O tym czasie iutro miara mąki pszenney będzie za sykiel, a dwie mierze ięczmienia za sykiel w bramie Samaryiskiey.

2. I odpowiedziało Xiążę, na którego się ręce Król wspierał, mężowi Bożemu, i rzekło: By też PAN poczynił * okna w niebie, izaliby to mogło bydź? Który mu rzekł: Oto, ty uyrzysz oczyma twymi; ale tego ieść nie będziesz. * Nizey w. 19.

II. 3. A były czterey mężowie trędowaci u weścia bramy, którzy rzekli ieden do drugiego: Po coż tu mieszkamy, ażbyśmy pomarli?

4. Ieżli wnidziemy do miasta, głód w mieście, i pomrzemy tam; a ieżli tu zostaniemy, przecię pomrzemy. Teraz tedy pódźcie, a zbieżmy do obozu Syryiskiego; ieżli nas żywo zostawią, będziemy żywi; ieżli nas też zabiią, pomrzemy.

5. Wstali tedy, gdy się śmierzkać poczęło, aby szli do obozu Syryiskiego; a przyszedszy na koniec obozu Syryiskiego, oto, tam nie było nikogo.

6. Albowiem sprawił PAN, że słychać było w obozie Syryiskim grzmot wozów, i tętnęn koni, i huk woyska wielkiego, i rzekli ieden do drugiego: Oto, naiął za pieniądze przeciwko nam Król Izraelski Króle Hetteyskie, i Króle Egipskie, aby przypadli na nas.

7. A tak wstawszy uciekli w śmierzk, zostawiwszy namioty swe, i konie swe, i osły swe, i obóz iaki był, a uciekli, chcąc zachować duszę swoię.

8. A gdy przyszli oni trędowaci aż na przodek obozu, weszli do iednego namiotu, i iedli i pili, a nabrawszy ztamtąd srebra i złota, i szat, szli i skryli. Potym się wrócili, i weszli

do drugiego namiotu, a nabrawszy także ztamtąd odeszli i pokryli.

9. Zatym rzekł ieden do drugiego: Nie dobrze czyniemy. Dzień ten iest dzień dobrey nowiny, a my milczymy? Jeźli będziemy czekali aż do zaranku, będziemy † winni grzechu. Przetoż teraz pódźcie, wniydźmy, i opowiedzmy to domowi królewskiemu.

[† H. znaydzie nas nieprawość.]

10. A tak przyszedszy zawołali na wrotnego mieyskiego, i powiedzieli im mówiąc: Przyszliśmy do obozu Syryiskiego, a oto, nie było tam nikogo, ani głosu ludzkiego, oprócz koni uwiązanych, i osłów uwiązanych, i namiotów, iako przed tym były.

11. Tedy on zawołał na inne wrotne, a ci opowiedzieli to w domu królewskim.

12. Wstawszy tedy Król w nocy rzekł do sług swoich: Powiem ia wam, co nam uczynili Syryiczycy; wiedzą, żeśmy zgłodniali, przetoż wyszli z obozu, a pokryli się w polu, mówiąc: Gdy wynidą z miasta, poimamy ie żywo, i miasto ubieżemy.

13. Tedy odpowiedział ieden z sług iego, i rzekł: Proszę niech wezmą pięć koni pozostałych, które zostały w mieście; (Oto one są iako wszystko mnostwo Izraelskie, które zostało w nim; oto one są mówię iako wszystko mnostwo Izraelskie, które ginie.) te wyślimy a wywiedzmy się.

14. A tak wziąwszy dwa wozy z końmi, posłał Król do obozu Syryiskiego, mówiąc: Idźcie a obaczcie.

15. I szli za nimi aż do Jordanu, a oto, po wszystkiey drodze pełno było szat i naczynia, które porzucali Syryiczycy, kwapiąc się. Tedy wróciwszy się oni posłowie, oznaymili to Królowi.

16. Przeto wyszedszy lud, rozchwycili obóz Syryiski; a była miara pszenney mąki za sykiel, a dwie mierze ięczmienia za sykiel według * słowa PAŃskiego. * Wyżey. w. 1.

III. 17. A Król postanowił był ono Książę, na którego się ręce wspierał, w bramie, którego lud podeptał w bramie, aż umarł, iako mu był powiedział * mąż Boży, który o tym mówił, gdy był Król przyszedł do niego. * Wyżey w. 2.

18. I stało się według słowa, które był rzekł mąż Boży Królowi, mówiąc: Dwie mierze ięczmienia za sykiel, a miara pszenney mąki będzie za sykiel iutro o tym czasie w bramie Samaryiskiey.

19. Na co było odpowiedziało ono Książę mężowi Bożemu, mówiąc: By też PAN uczynił okna w niebie, izali to będzie według słowa tego? A on mu rzekł: Oto, ty uyrzysz oczyma twymi, ale tego ieść nie będziesz.

20. I stało mu się tak; bo go podeptał lud w bramie, aż umarł.

Rozdział VIII.

I. Elizeusz głód opowiedziawszy, gospodyni swey przed nim ustąpić każe. 1:6. II. Od Benadada o zdrowiu iego przez Hazaela pytany, dobrą mu otuchę czyni, ale Hazaelowi przeciwną rzecz oznaymuie 7:10. III. Temuż opowiada, iako się on okrutnie za czasem z Izraelity obchodzić miał 11:23. IV. Hazael Królowi otuchę zdrowia czyniąc, zadusił go, a po nim Królem został. 14. 15. V. Joramowe 16:24. VI. i Ochozyaszowe królowanie. 25:29.

Potym Elizeusz rzekł do oney niewiasty, którey * był syna wskrzesił, mówiąc: Wstań a idź, ty i dom twóy, a bądź gościem, kędy będziesz mogła bydź; bo zawołał PAN głodu, i przyidzie na ziemię przez siedm lat. * Król. 4. 34. 35.

2. Wstała tedy ona niewiasta, i uczyniła według słowa męża Bożego; a poszła ona i dom iey, i była gościem w ziemi Filistyńskiey przez siedm lat.

3. I stało się po wyściu siedmi lat, że się wróciła ona niewiasta z ziemie Filistyńskiey, i poszła, aby wołała na Króla o dom swóy i o role swoie.

4. A na ten czas Król rozmawiał z Giezym, sługą męża Bożego, mówiąc: Powiedz mi proszę wszystkie zacne sprawy, które czynił Elizeusz.

5. A gdy on powiadał Królowi, iako wskrzesił * umarłego, oto niewiasta, którey był wskrzesił syna, zawołała na Króla o dom swóy i o rolę swoię. I rzekł Giezy: Królu panie móy, tać to iest niewiasta, i ten syn iey, którego wskrzesił Elizeusz.

* 2 Król. 4, 18.

6. I

6. I pytał Król niewiasty, a ona mu powiedziała. I przydał iey Król Komornika iednego, mówiąc: Przywróć iey wszystko, co iey było, i wszystkie dochody z pola od onego dnia, którego opuściła ziemię aż dotąd.

II. 7. Potym przyszedł Elizeusz do Damaszku, a Benadad, Król Syryiski, chorował. I powiedziano mu, mówiąc: Przyszedł tu mąż Boży.

8. I rzekł Król do Hazaela: Weźmi w rękę swą upominek, a idź przeciwko mężowi Bożemu, i pytay się PANA przezeń, mówiąc: Wstaneli z tey choroby?

9. Przetoż szedł Hazael przeciwko niemu, wziąwszy upominek w rękę swą, i ze wszystkich dobr Damaskich brzemion na czterdzieści wielbladów. I przyszedł, a stanął przed nim, mówiąc: Syn twóy Benadad, Król Syryiski, posłał mię do ciebie, mówiąc: Wstaneli z tey choroby?

10. I odpowiedział mu Elizeusz: Idź, powiedz mu: Wprawdziebyści mogł żyć; wszakże okazał mi PAN, że pewnie umrze.

III. 11. W tym pokazał mu, i stawił twarz swoię smętną, i płakał mąż Boży.

12. Któremu rzekł Hazael: Czemuż pan móy płacze? I odpowiedział: Iż wiem, co uczyniż złego synom Izraelskim. Twierdze ich popaliß ogniem, a młodzience ich mieczem pomorduieß, i dzieci ich poroztrącaß, i brzemienne ich porozcinaß.

13. Tedy rzekł Hazael: Co? Izali sługa twóy pies, żeby miał uczynić tak wielką rzecz? I odpowiedział Elizeusz: Okazał mi PAN, że ty będzieß Królem nad Syryą.

IV. 14. I odszedł od Elizeusza, a przyszedł do pana swego, który rzekł do niego: Cożci powiedział Elizeusz? A on rzekł: Powiedział mi, żebyś pewnie mogł żyć.

15. A nazaiutrz wziął Hazael kołdrę, i zmaczał ią w wodzie, i rozciągnął na twarzy iego. I umarł (Benadad) a Hazael królował miasto niego.

V. 16. A roku piątego Jorama, syna Achaba, Króla Izraelskiego, i Józafata, Króla Judskiego, począł królować Joram, syn Jozafatów, Król Judski.

17. Trzydzieści i dwa lata miał, gdy królować począł, a ośm lat królował w Jeruzalem.

18. Ale chodził drogami Królów Izraelskich, sprawuiąc się iako dom Achabów; bo córkę Achabowę miał za żonę, i czynił złe przed oczyma PAńskimi.

19. Wszakże nie chciał PAN wytracić Judy dla Dawida, sługi swego, iako mu był *powiedział, iż mu miał dać pochodnią między synami iego po wszystkie dni.

*2 Sam. 7, 13. 1 Król. 11, 36. Ps. 89, 37.

20. Za dni iego odstąpił Edom, aby nie był pod mocą Judy; i postanowili nad sobą Króla.

21. Przetoż przyciągnął Joram do Seyru, i wszystkie wozy z nim; a wstawszy w nocy, poraził Edomczyki, którzy go byli obtoczyli, i Hetmany wozów, tak iż lud uciekał do namiotów swoich.

22. Wszakże odstąpił Edom, aby nie był pod mocą Judy aż do dnia tego. Odstąpiło także i Lobnę onegoż czasu.

23. A inne sprawy Joramowe, i wszystko co czynił, izali nie iest napisano w kronikach o Królach Judskich?

24. I zasnął Joram z oycy swymi, a pogrzebiony iest z oycy swymi w mieście Dawidowym; i królował Ochozyaß, * syn iego, miasto niego. *2 Kron. 22, 1.

VI. 25. Roku dwunastego Jorama, syna Achaba, Króla Izraelskiego, począł królować Ochozyaß, syn Jorama Króla Judskiego.

26. We dwudziestu i dwu leciech był Ochozyaß, gdy królować począł, a rok ieden królował w Jeruzalem; a imię matki iego było Atalia, córka † Amrego Króla Izraelskiego.

[† T. wnuczka Amrego.]

27. Ten chodził drogą domu Achabowego, i czynił złe przed oczyma PAńskimi, iako i dom Achabów; bo był zięciem domu Achabowego.

28. Przetoż wychadzał z Joramem ſynem Achabowym na woynę przeciw Hazaelowi, Królowi Syryjſkiemu, do Ramot Galaadſkiego; ale porazili Syryiczycy Jorama.

29. A tak wrócił śię Król Joram, * aby śię leczył w Jezreelu na rany, ktore mu byli zadali Syryiczycy w Ramacie, gdy walczył z Hazaelem, Królem Syryiſkim. A Ochozyaß, ſyn Jorama Króla Judſkiego, przyiechał nawiedzać Jorama, ſyna Achabowego, do Jezreela; bo tam chorował. *2 Król. 9, 15.

Rozdział IX.

I. Jehu na króleſtwo pomazany. 1-10. II. i od towarzyßów ſwoich potwirdzony 11-13. III. zbuntował śię przeciw Joramowi, 14-23. IV. a poſtrzeliwßy go, na pole Nabotowe porzucić kazał. 24-26. V. Króla też Judſkiego zabić 27-29. VI. a Jezabelę z okna wyrzucić rozkazał, ktorey ciało pśi ziedli. 30-37.

A Elizeuß Prorok, zawołał iednego z ſynów prorockich, i rzekł mu: Przepaß biodra twoie, a weźmi tę bańkę oleyku w rękę twą, a idź do Ramot Galaadſkiego.

2. A gdy tam przyidzieß, uyrzyß tam * Jehu, ſyna Jozafatowego, ſyna Namſy, a wßedßy tam, odwiedzieß go z pośrzodku braci iego, i wprowadziß go do gmachu nayſkrytßego. * 1 Król. 19, 16.

3. A wziąwßy bańkę oleyku, wyleieß na głowę iego, i rzeczeß: Tak mówi PAN: Pomazałem cię za Króla nad Izraelem. A otworzywßy drzwi uciecześ, i nie zabawiß śię tam.

4. Tedy odßedł on młodzieniec, ſługa prorocki, do Ramot Galaadſkiego.

5. A gdy przyßedł, oto Hetmani woyſk śiedzieli. I rzekł: Hetmanie! mam nieco z tobą mówić. I rzekł Jehu: Z ktorymże ze wßyſtkich nas? I odpowiedział: Z tobą, Hetmanie!

6. Tedy wſtawßy wßedł do gmachu, a on wylał oleiek na głowę iego, i rzekł mu: Tak mówi PAN, Bóg Izraelſki: Pomazałem * cię za Króla nad ludem PAńſkim, nad Izraelem. *2 Kron. 22, 7.

7. I wytraciß dom Achaba, pana twego; albowiem pomßczę śię krwie ſług moich Proroków, i krwie wßyſtkich ſług PAńſkich, z ręki Jezabele.

8. A tak zginie * wßyſtek dom Achabów; i wykorzenię z domu Achabowego aż do naymnieyßego ßczenięcia, i więźnia, i opußczonego w Izraelu. * 1 Sam. 25, 22. * 1 Król. 14, 10. r. 21, 21.

9. I uczynię domowi Achabowemu, iako * domowi Jeroboama, ſyna Nabatowego, i iako domowi † Baazy, ſyna Achyaßowego. * 1 Król. 15, 29. † 1 Król. 16, 3.

10. Jezabelę też ziedzą pśi na polu Jezreelſkim, a nie będzie, ktoby ią pogrzebł. To rzekßy otworzył drzwi, i uciekł.

II. 11. A gdy Jehu wyßedł do ſług pana ſwego, rzekł mu ieden: A dobrzeß wßyſtko? Pocoż przychodził ten ßalony do ciebie? A on im odpowiedział: Wy znacie tego męża, i mowę iego.

12. Tedy rzekli: Nie prawda to; proßę powiedz nam. A on rzekł: Tak a tak rzekł do mnie, mówiąc: Tak mówi PAN: Pomazałem cię za Króla nad Izraelem.

13. Poſpießyli śię tedy, a wziąwßy każdy ßatę ſwą, kładli ie pod nim na naywyżßym ſtopniu, i zatrąbiwßy w trąbę, mówili: Króluie Jehu!

III. 14. Tedy śię ſprzyśiągł Jehu, ſyn Jozafata, ſyna Namſy, przeciw Joramowi. (A na ten czas Joram ſtrzegł Ramot Galaadſkiego, on i wßyſtek Izrael, przed Hazaelem, Królem Syryiſkim.

15. Ale śię był wrócił Król Joram, aby śię leczył w Jezreel na rany, które mu byli zadali Syryiczycy, gdy walczył z Hazaelem, Królem Syryiſkim.) I rzekł Jehu: Jeżli śię wam zda, niech nie wychodzi nikt z miaſta, żeby ßedł oznaymić w Jezreelu.

16. I wśiadł na wóz Jehu, i iechał do Jezreela, bo tam Joram leżał; Ochozyaß także, Król Judſki, przyiechał był, aby nawiedził Jorama.

17. W tym ſtróż, który ſtał na wieży w Jezreelu, uyrzawßy poczet Jehu

hu przyieżdżaiący, rzekł: Poczet iakiś widzę. I rzekł Joram: Weźmi iezdnego, a wyśli przeciwko nim, aby się spytał, ieżli pokoy.

18. A tak bieżał iezdny przeciwko niemu, i rzekł: Tak mówi Król: A pokoy? I odpowiedział Jehu: Co tobie do pokoiu? Obróć się, iedź za mną. Przetoż oznaymił stróż mówiąc: Doiechałci poseł do nich, ale się nie wraca.

19. Zatym posłał drugiego iezdnego, który przyiechawszy do nich, rzekł: Tak mówi Król: A pokoy? Odpowiedział Jehu: Co tobie do pokoiu? Obróć się, a iedź za mną.

20. Znowu oznaymił to stróż, mówiąc: Przyiechałci do nich, ale się nie wraca. A przyiadz iego, iakoby przyiazd Jehu, syna Namsy; bo szalenie iedzie.

21. Tedy rzekł Joram: Zaprzągay. I zaprzężono w wóz iego. I wyiechał Joram, Król Izraelski, i Ochozyasz, Król Judski, każdy na wozie swym. A wyiechawszy przeciw Jehu, trafili go na polu Nabota Jezreelskiego.

22. A gdy uyrzał Joram Jehu, rzekł: Jestże pokoy Jehu? I odpowiedział: Co za pokoy? poniewaz ieszcze cudzołostwa Jezabele, matki twoiey, i czary iey wielkie są.

23. Przetoż obróciwszy się Joram uciekał, mówiąc do Ochozyasza: Zdrada, Ochozyaszu!

IV. 24. Tedy Jehu wziąwszy w ręce swoie łuk, postrzelił Jorama między ramiona iego, aż przeszła strzała przez serce iego, tak, że padł na wozie swoim.

25. Potym rzekł Jehu do Badakiera, Hetmana swego: Weźmi go, a porzuć na polu Nabota Jezreelskiego; albowiem pamiętasz, gdyśmy ia i ty iechali społu za Achabem, oycem iego, że * PAN wydał był przeciwko niemu tę pogroszkę. *1 Król. 21, 19.

26. Zaiste krwie Nabota, i krwie synów iego, którąm widział wczoray, rzekł PAN, pomszczę się nad tobą na tym polu. PAN to rzekł; przetoż teraz weźmi go, a porzuć go na polu według słowa PAŃskiego.

V. 27. Co Ochozyasz, Król Judski, uyrzawszy, uciekał drogą do domu ogrodowego. Ale go gonił Jehu, i rzekł: I tego zabicie na wozie iego. I zranili go na † wstępie Guru, który iest podle Jeblaam. A uciekł do Magieddy, i tam umarł.

[† J. na pagórku.]

28. I kazali go zawieźć słudzy iego do Jeruzalem, a pogrzebli go w grobie iego z oycami iego w mieście Dawidowym.

29. A roku iedenastego Jorama, syna Achabowego, królował Ochozyasz nad Judą.

VI. 30. Zatym przyszedł Jehu do Jezreel. Co gdy Jezabela usłyszała, ufarbowała twarz swoię, i ochędożyła głowę swą, a patrzała z okna.

31. A gdy Jehu wieżdżał w bramę, rzekła: Jestże pokoy * o Zymry, morderzu pana swego?

*1 Król. 16, 10. 18.

32. A on podniozszy twarz swoię ku oknu, rzekł: Ktoż ze mną trzyma, kto? Tedy weyrzeli nań dwa albo trzey Komornicy iey.

33. Którym rzekł; Zrzućcie ią. I zrzucili ią, i poprysłała się ściana i konie krwią iey; i podeptał ią. †

[† T. Jehu końmi.]

34. A gdy tam wszedł, iadł i pił, i rzekł: Obaczcie proszę onę przeklętą, a pogrzebcie ią; boć * córką królewską iest. *1 Król. 16, 31.

35. Tedy szedszy, aby ią pogrzebli, nie znaleźli z niey iedno czaszkę z głowy, i nogi, i dłoni rąk.

36. A wróciwszy się, oznaymili mu to. Który rzekł: Wypełniło się słowo PAŃskie, które * powiedział przez sługę swego Eliasza Tesbitę, mówiąc: Na polu Jezreel ziedzą psi ciało Jezabeli.

*1 Król. 21, 23.

37. Niech będzie trup Jezabeli, iako gnóy na roli, na polu Jezreel, tak żeby nie mówiono: Taćże iest Jezabela.

Rozdział X.

I. Jehu siedmdziesiąt synów Achabowych ze wszystkim domem iego, także i powinne Ochozyaszowe, i Baala z Proroki i z kościołem iego wygładził 1:28. II. O Sukcessyi synów swoich wziął od PANA obietnicę; ale przecie trwał w grzechach Jeroboama 29:31. III. Hazael, Król Assyryiski, poraził Izraelczyki 32:36.

A miał Achab siedmdziesiąt synów w Samaryi. I napisał Jehu list, a posłał go do Samaryi do Książąt Jezreelskich, i do starszych, i do tych, którzy wychowywali syny Achabowe, w te słowa:

2. Skoro was doydzie ten list, gdyż u was są synowie pana waszego, i u was wozy, i konie, i miasto obronne, i rynsztunek;

3. Obierzcież naygodnieyszego i naysposobnieyszego z synów pana waszego, a posadźcie na stolicy oyca iego, i walczcie o dom pana waszego.

4. Ale się oni bardzo boiąc rzekli: Oto, dwa Królowie nie ostali się przed nim, a iakoż my się ostoimy?

5. A tak posłał ten, który był sprawcą domu, i ten, który był sprawcą miasta, i starsi, i ci, którzy wychowywali syny królewskie do Jehu, mówiąc: Słudzyśmy twoi, a co nam rozkażesz, uczyniemy. Nie postanowiemy Króla żadnego; co dobrego iest w oczach twoich czyń.

6. I napisał do nich list drugi, mówiąc: Jeżliście moi, a głosu mego słuchacie, weźmicież głowy synów pana waszego, a przyidźcie do mnie iutro o tym czasie do Jezreel. A synów królewskich było * siedmdziesiąt mężów u naprzednieyszych w mieście, którzy ie wychowywali.

*Wyżey. w. 1.

7. A gdy ich list doszedł, wziąwszy syny królewskie, pobili onych siedmdziesiąt mężów, a składszy głowy ich do koszów, posłali ie do niego do Jezreela.

8. I przyszedł poseł, który mu oznaymił, mówiąc: Przeniesiono głowy synów królewskich. A on rzekł: Składźcie ie na dwie kupie u weścia bramy aż do poranku.

9. A gdy rano wyszedł, stanął, i rzekł do wszystkiego ludu: Sprawiedliwiście wy. Otom się ia sprzysiągł przeciwko panu memu, i zabiłem go; ale te wszystkie któż pobił?

10. Wiedzcież teraz, że nie upadło próżno żadne z słów * PAńskich na ziemię, które mówił PAN przeciwko domowi Achabowemu, gdyż uczynił PAn, co był powiedział przez sługę swego Eliasza. *1 Król. 21, 19. r. 21, 19.

11. A tak pobił Jehu wszystkie, którzy pozostali z domu Achabowego w Jezreelu, i wszystkie nayprzednieysze iego, i przyiaciele iego, i Kapłany iego, tak iż nie zostawił po nim żadnego żywego.

12. Potym wstawszy odszedł, i poiechał do Samaryi. A gdy był u domu, gdzie pasterze strzygali owce na drodze:

13. Tedy * Jehu znalazł bracią Ochozyasza Króla Judskiego, i rzekł: Ktoście wy? I odpowiedzieli: Braciaśmy Ochozyaszowi, a idziemy, abyśmy pozdrowili syny królewskie, i syny Królowey. *2 Kron. 22, 8.

14. Tedy rzekł: Poimaycie ie żywo. I poimano ie żywo, i pobili ie u studnie onegoż domu, gdzie strzygano owce, czterdziestu i dwu mężów, i nie zostawił żadnego z nich.

15. Potym odiechawszy ztamtąd trafił Jonadaba, syna Rechabowego, idącego przeciwko sobie, a pozdrowił go i rzekł do niego: Jestże serce twoie szczere, iako iest serce moie z sercem twoim? I odpowiedział mu Jonadab: Jest. A iest? rzekł Jehu, dayże mi rękę twoię. Tedy mu dał rękę swą; i kazał mu wsieść do siebie na wóz.

16. I rzekł: Jedź ze mną, a przypatrz się gorliwości moiey za PAna. A tak wiózł go na wozie swoim.

17. A gdy przyiechał do Samaryi, bił wszystkie, którzy byli pozostali z domu Achabowego w Samaryi, i wytracił ie według słowa PAńskiego, które mówił do * Eliasza.

*1 Król. 21, 21.

18. Zatym zebrał Jehu wszystek lud, i rzekł do niego: Achab służył Baalowi mało, Jehu mu będzie służył więcey.

19. Przetoż teraz wszystkich Proroków Baalowych, wszystkich sług iego, i wszystkich Kapłanów iego, zwołaycie do mnie aż do iednego; albowiem ofiarę wielką będę sprawował Baalowi. Ktoby się kolwiek nie stawił, nie zostanie żyw. A to Jehu chytrze czynił, chcąc wytracić chwalce Baalowe.

20. Nad

20. Nad to rzekł Jehu: Zapowiedźcie święto Baalowi. I obwołano ie.

21. I rozesłał Jehu do wszystkiego Izraela. I zeszli się wszyscy chwalcy Baalowi, tak że nie został żaden, któryby nie przyszedł. I weszli do kościoła Baalowego, a napełniony był dom Baalów od końca aż do końca.

22. Tedy rzekł temu, który był nad szatami: Wynieś szaty wszystkim chwalcom Baalowym. I wyniosł im szaty.

23. Zatym wszedł Jehu i Jonadab, syn Rechabów, do domu Baalowego, i rzekł chwalcom Baalowym: Dowiedzcie się, a obaczcie, by snadź nie był kto z wami z chwalców PANskich, oprócz samych chwalców Baalowych.

24. A tak weszli, aby sprawowali ofiary, i całopalenia. Ale Jehu sporządził był sobie na dworze ośmdziesiąt mężów, którym był rzekł: Jeźliby kto uszedł z ludu tego, który ia podawam w ręce wasze, dusza wasza będzie za duszę onego.

25. A gdy się dokończyły ofiary całopalenia, rzekł Jehu żołnierzom i Rotmistrzom swym: Wnidźcie, a pomordujcie ie, aby żaden nie uszedł. A tak pomordowali ie ostrzem miecza, i rozrucili ie żołnierze i Rotmistrze; potym odeszli do każdego miasta, gdzie był dom Baalów.

26. A wyrzuciwszy bałwany z domu Baalowego, popalili ie.

27. Obalili też* słup Baalów, obalili i dom iego, a uczynili z niego wychody aż do tego czasu.
*5 Moy. 7, 5. r. 12, 3. 1 Król. 18, 19. 40.

28. A tak wygładził Jehu Baala z Izraela.

II. 29. Wszakże od grzechów Jeroboama, syna Nabatowego, który do grzechu przywiodł Izraela, nie odstąpił Jehu, ani opuścił * cielców złotych, które były w Bethel, i które były w Dan.
*1 Król. 12, 28. 2 Król. 17, 16.

30. Tedy rzekł PAN do Jehu: Ponieważeś się pilnie starał, abyś uczynił, co dobrego iest w oczach moich, według wszystkiego, co było w sercu moim, uczyniłeś domowi Achabowemu: Synowie twoi aż do czwartego pokolenia siedzieć* będą na stolicy Izraelskiey. *2 Król. 15, 12.

31. Ale Jehu nie strzegł tego, aby chodził w zakonie PANA, Boga Izraelskiego, ze wszystkiego serca swego, ani odstąpił od grzechów Jeroboamowych, który do grzechu przywiodł Izraela.

III. 32. W one dni począł PAN † umnieyszać Izraela; bo ie poraził Hazael po wszystkich granicach Izraelskich; [† H. obcinać.]

33. Od Jordanu aż na wschód słońca wszystkę ziemię Galaadską, Gadowę, i Rubenowę, i Manasesowę od Aroer, które iest u potoka Arnon, i Galaad, i Basan.

34. Ale ostatek spraw Jehu, i wszystko, co czynił, i wszystka moc iego, azaż tego nie napisano w kronikach Królów Izraelskich?

35. I zasnął Jehu z oycy swymi, i pochowali go w Samaryi; a królował Joachaz, syn iego, miasto niego.

36. A czas, którego królował Jehu nad Izraelem w Samaryi, było dwadzieścia i ośm lat.

Rozdział XI.

I. Atalia wymordowała wszystkie syny królewskie, oprócz Joaza, którego w kościele zachowano a potym Królem uczyniono 1-22. II. Atalią zasię Joiada, naywyższy Kapłan zabić kazał, 13-16. III. a między Bogiem, Królem i ludem przymierze uczynił. 17-21.

Tedy Atalia, matka * Ochozyaszowa, widząc iż umarł syn iey, powstała, i wytraciła wszystko † nasienie królewskie. *2 Król. 8, 26.
† 2 Król. 22, 10.

2. Ale wziąwszy Josaba, córka Króla Jorama, siostra Ochozyaszowa, Joaza, syna Ochozyaszowego, ukradła go z pośrzodku synów królewskich, które zabiiano; tego i z mamką iego w pokoiu łożnice skryła przed Atalią, i nie zabito go.

3. I był przy niey w domu PANskim skryty przez sześć lat, których Atalia królowała nad ziemią.

4. Potym roku* siodmego posławszy Joiada, przyzwał Rotmistrzów, Hetmanów i żołnierzów, i wprowadził ie do siebie do domu PANskiego, a uczyniwszy z nimi przy-

Elizeuß umarł, a za dotknieniem śię kości iego umarły powstał 20. 21. V. Bóg Izraelczyki od Hazaela wybawił. 22 : 25.

Roku dwudziestego i trzeciego Joaza, syna Ochozyaßa Króla Judskiego, królował Joachaz, syn Jehu, nad Izraelem w Samaryi śiedmnaście lat.

2. A czynił złe przed oczyma PAńskimi; bo naśladował grzechów Jeroboama, syna Nabatowego, który przywiodł do grzechu Izraela, i nie odchylił śię od nich.

3. J zapalił śię gniew PAński przeciw Izraelowi, i podał ie w rękę Hazaela Króla Syryiskiego, i w rękę Benadada, syna Hazaelowego, po wßystkie dni.

4. Ale gdy śię modlił Joachaz przed obliczem PAńskim, * wysłuchał go PAN; bo widział † ściśnienie Izraela, że go był uciśnął Król Syryiski. * Ps. 50, 15. † 2 Moy. 3, 7. 9.

5. Przetoż dał PAN Izraelowi wybawiciela, a wyßli z ręki Syryiczyków, i mießkali synowie Izraelscy w przybytkach swych, iako i przed tym.

6. Wßakże nie odstąpili od grzechów domu Jeroboamowego, który przywiodł do grzechu Izraela, ale w nich chodzili; do tego ießcze i gay został w Samaryi.

7. Aczkolwiek nie zostawił Joachazowi z ludu, iedno pięćdziesiąt iezdnych, i dziesięć wozów, i dziesięć tysięcy pießych, gdyż ie był wytracił Król Syryiski, i w proch ie pomłocił.

8. Ale inne sprawy Joachazowe, i wßystko, co czynił, i moc iego, azaż to nie iest napisano w kronikach o Królach Izraelskich?

9. J zasnął Joachaz z oycy swymi, i pochowano go w Samaryi, a królował Joaz, syn iego, miasto niego.

II. 10. Roku trzydziestego i śiodmego Joaza, Króla Judskiego, królował Joaz, syn Joachazów, nad Izraelem w Samaryi; ßesnaście lat;

11. J czynił złe przed oczyma PAńskimi, nie uchylaiąc śię od żadnych grzechów Jeroboama, syna Nabatowego, który przywiodł do grzechu Izraela; ale w nich chodził.

12. A inne sprawy Joazowe, i wßystko co czynił, i moc iego, iako walczył przeciw Amazyaßowi Królowi Judskiemu, azaż to nie iest napisano w kronikach o Królach Izraelskich?

13. J zasnął Joaz z oycy swymi, a Jeroboam uśiadł na stolicy iego. J pogrzebion iest Joaz w Samaryi z Królmi Izraelskimi.

III. 14. A Elizeuß wpadł w ciężką chorobę, w którey też umarł. J przyßedł do niego Joaz, Król Izraelski, i płakał nad nim, mówiąc: Oycze mój, oycze mój! wozie Izraelski, i iazdo iego.

15. Tedy mu rzekł Elizeuß: Weźmi łuk i strzały; a wziąwßy przyniosł do niego łuk i strzały.

16. J rzekł do Króla Izraelskiego: Weźmi w rękę twoię łuk; i wziął go w rękę swoię; włożył też Elizeuß ręce swe na ręce królewskie,

17. J rzekł: Otwórz to okno na wschód słońca. A gdy otworzył, rzekł Elizeuß: Strzelże, i strzelił. J rzekł: Strzała zbawienia PAńskiego, a strzała wybawienia przeciw Syryiczykom; albowiem porazisß Syryiczyki w Afeku aż do ßczętu.

18. Rzekł powtóre: Weźmi strzały, i wziął. Tedy rzekł do Króla Izraelskiego: Uderz w ziemię, i uderzył trzy kroć, a potym przestał.

19. Przetoż rozgniewał śię nań mąż Boży, i rzekł: Miałeś uderzyć pięć albo ßeść kroć, bobyś był poraził Syryiczyki aż do ßczętu; a teraz tylko po trzy kroć porazisß Syryiczyki.

IV. 20. Potym umarł Elizeuß, i pogrzebiono go. A kupy swowolne Moabskie wtargnęły do ziemie roku drugiego.

21. J stało śię, * gdy chowano iednego człowieka, tedy uyrzawßy swowolną kupę, wrzucili onego człowieka w grób Elizeußów, który gdy był wrzucony, a dotknął śię kości Elizeußowych, ożył i wstał na nogi swoie. * Syr. 48, 14.

V. 22. A Hazael, Król Syryiski, trapił lud Izraelski po wßystkie dni Joachazowe.

23. Ale ulitowawszy się ich PAN, zmiłował się nad nimi, i nawrócił się ku nim dla przymierza swego z Abrahamem, z Izaakiem, i z Jakubem, i nie chciał ich wytracić, ani ich odrzucił od oblicza swego aż do tego czasu.

24. J umarł Hazael, Król Syryiski, a królował Benadad, syn iego, miasto niego.

25. Przetoż znowu Joaz, syn Joachazów, odebrał miasta z ręki Benadada, syna Hazaelowego, które był wziął z rąk Joachaza, oyca iego, przez woynę; bo po trzy kroć poraził go Joaz, i przywrócił miasta Izraelowi.

Rozdział XIV.

I. Amazyasz pobił morderze oyca swego. 1-6. II. Edomczyki poraził, 7. III. Joazowi odpowiedź posłał, 8-10. IV. który przyciągnąwszy z ludem, poimał go, 11-13. V. kościoł złupił, i umarł. 14-18. VI. Amazyasz zabity 19. 20. VII. Azaryasz Królem został po nim. 21. 22. VIII. Jeroboam króluie nad Izraelem, a po nim syn iego Zacharyasz. 23-29.

Roku * wtórego Joaza, syna Joachaza Króla Izraelskiego, począł królować Amazyasz, syn Joaza Króla Judskiego. * 2 Kron. 25, 1.

2. Dwadzieścia i pięć lat miał, gdy królować począł, a dwadzieścia i dziewięć lat królował w Jeruzalem. Imię matki iego było Joadana z Jeruzalem.

3. Ten czynił, co dobrego iest przed oczyma PAŃskimi, aczkolwiek nie tak iako Dawid, oyciec iego; według wszystkiego, co czynił Joaz, oyciec iego, postępował.

4. Wszakże wyżyny nie były zniesione; ieszcze lud ofiarował i kadził po wyżynach.

5. A gdy zmocnione było królestwo w ręku iego, pobił sługi swe, którzy * byli zabili Króla, oyca iego. * 2 Król. 12, 20. 21.

6. Lecz synów onych morderzów nie pobił, iako * napisano w księgach zakonu Moyżeszowego, gdzie rozkazał PAN, mówiąc: Nie pomrą oycowie za syny, ani synowie pomrą za oyce; ale każdy za grzech swóy umrze. * 5 Moy. 24, 16. Ezech. 18, 20.

II. 7. Ten też poraził Edomczyków dziesięć tysięcy w dolinie solney, i wziął mocą Selę, a nazwał imię iey Jokteel aż do tego czasu.

III. 8. Tedy posłał Amazyasz posły do Joaza, syna Joachaza, syna Jehu, Króla Judskiego, mówiąc: Pódź, weyrzymy sobie w oczy. †
[† T. zetrzymy się z sobą bitwę.]

9. Posłał zaśię Joaz, Król Izraelski, do Amazyasza Króla Judskiego, mówiąc: Oset, który iest na Libanie, posłał do Cedru Libańskiego, mówiąc: Day córkę twoię synowi memu za żonę. W tym przyszedł zwierz polny, który iest na Libanie, i podeptał on oset.

10.Ześ ty bardzo poraził Edomczyki, dla tego się podniosło serce twoie. Chlubże się, a siedź w domu twoim; i przecz że się masz wdawać w to złe, abyś upadł ty, i Juda z tobą?

IV. 11. Ale nie usłuchał Amazyasz. Przetoż wyciągnął Joaz Król Izraelski, a weyrzeli sobie w oczy, on i Amazyasz, Król Judski, w Betsemes, które iest w Judstwie.

12. J porażony iest Juda od ludu Izraelskiego, a uciekł każdy do przybytku swego.

13. Lecz Amazyasza Króla Judskiego, syna Joaza, syna Ochozyaszowego, poimał Joaz, Król Izraelski, w Betsemes, a przyciągnąwszy do Jeruzalem, zburzył mur Jeruzalemski od bramy Efraim aż do bramy narożney na cztery sta łokci.

V. 14. J zabrał wszystko złoto i srebro i wszystkie naczynia, które się znalazły w domu PAŃskim, i w skarbiech domu królewskiego, i † ludzie zastawne, i wrócił się do Samaryi. [† H. syny zakładu.]

15. A inne sprawy Joazowe, które czynił, i moc iego, i iako walczył z Amazyaszem Królem Judskim, azaż tego nie zapisano w kronikach o Królach Izraelskich?

16. J zasnął Joaz z oycy swymi, a pogrzebiony iest w Samaryi z Królmi Izraelskimi, a królował Jeroboam, syn iego, miasto niego.

17. J żył Amazyasz, syn Joazów, Król Judski po śmierci Joaza, syna Joachaza Króla Izraelskiego, piętnaście lat.

18. A

18. A inne ſprawy Amazyaßowe, azaż nie ſą opiſane w kronikach o Krolach Judſkich?

VI. 19. Potym ſprzyßięgli ſię przeciwko niemu niektorzy w Jeruzalem; ale uciekł do Lachys. Przetoż poſtawßy za nim do Lachys, zabili go tam.

20. Zkąd przynieśli go na koniech, i pogrzebiony ieſt w Jeruzalem z oycy ſwymi, w mieście Dawidowym.

VII. 21. A tak wziąwßy wßyſtek* lud Judſki Azaryaßa, ktoremu było ßeſnaście lat, poſtanowili go Krolem na mieyſcu oyca iego Amazyaßa. *2 Kron. 26, 1.

22. Ten pobudował Elat, i przywrócił ie do Judy, gdy zaſnął Krol z oycy ſwymi.

VIII. 23. Roku piętnaſtego Amazyaßa, ſyna Joaza Krola Judſkiego, krolował Jeroboam, ſyn Joaza Krola Izraelſkiego, w Samaryi czterdzieści lat, i rok.

24. A czynił złe przed oczyma PAńſkimi, nie uchylaiąc ſię od wßyſtkich grzechów Jeroboama, ſyna Nabatowego, ktory przywiodł do grzechu Izraela.

25. Ten zaśię przywrócił granice Izraelſkie od weścia do Emat aż do morza puſtego według ſłowa PANA, Boga Izraelſkiego, które był wyrzekł przez ſługę ſwego Jonaßa, ſyna Amaty, Proroka, ktory był z Gatefer.

26. Albowiem widział PAN* utrapienie Izraelſkie, im daley tym więkſſe, tak, że i więzień, i opuſzczony zniſzczeni byli, a nie był, ktoby ratował Izraela.
*2 Krol. 13, 4. 2 Moy. 3, 7. 9.

27. A nie rzekł był PAN, aby miał wygładzić imię Izraela, żeby nie zoſtało pod niebem; przetoż ie wybawił przez rękę Jeroboama, ſyna Joazowego.

28. A inne ſprawy Jeroboamowe, i wßyſtko co czynił, i moc iego, ktorą walczył, i ktorą przywrócił Damaßek i Emat Judſkie Izraelowi, azaż tego nie zapiſano w kronikach o Krolach Izraelſkich?

29. I zaſnął Jeroboam z oycy ſwymi, z Krolmi Izraelſkimi, a krolował Zacharyaß, ſyn iego, miaſto niego.

Rozdział XV.

I. Azaryaß, Krol Judſki, (ktorego i Uzyaßem zwano) gdy chciał ofiarować, trędem był zarazono. 1-6. II. Po nim krolnie Joatam, a potym Achaz 7. 32 38. III. Izraelſkimi zaś Krolmi byli: Zacharyaß, Sellum, Manachem, Faceiaß i Ozeaß. 8-31.

Roku dwudzieſtego i śiodmego Jeroboama, Krola Izraelſkiego, * krolował Azaryaß, ſyn Amazyaßa, Krola Judſkiego.
*2 Krol. 14, 21.

2. Szeſnaście mu lat* było, gdy począł krolować, a pięćdzieśiąt i dwa lata krolował w Jeruzalem. Imię matki iego było Jechelia z Jeruzalem. *2 Kron. 26, 3.

3. Ten czynił, co dobrego ieſt w oczach PAńſkich, według wßyſtkiego, iako czynił Amazyaß, oyciec iego.

4. Wßakże wyżyny nie były zniesione; ießcze lud ofiarował i kadził po wyżynach.

5. I zaraził PAN* Krola, a był trędowatym aż do śmierci ſwey, i † mießkał w domu oſobnym; przetoż Joatam, ſyn krolewſki, rządził domem, ſądząc lud ziemie.
*2 Kron. 26, 19. † 3 Moy. 13, 46. 2 Krol. 7, 3. 4.

6. A inne ſprawy Azaryaßowe, i wßyſtko co czynił, azaż tego nie zapiſano w kronikach o Krolach Judſkich?

II. 7. I zaſnął Azaryaß z oycy ſwymi, a pochowano go z oycy iego w mieście Dawidowym; a krolował Joatam, ſyn iego, miaſto niego.

III. 8. Roku trzydzieſtego i oſmego Azaryaßa, Krola Judſkiego, krolował Zacharyaß, ſyn Jeroboamów nad Izraelem w Samaryi ßeść mieśięcy.

9. I czynił złe przed ocyma PAńſkimi, iako czynili oycowie iego, nie odſtępuiąc od grzechów Jeroboama, ſyna Nabatowego, ktory przywiodł do grzechu Izraela.

10. I ſprzyśiągł ſię przeciw niemu Sellum, ſyn Jabeſów, i ranił go przed ludem, i zabił go, a krolował miaſto niego.

11. A inne ſprawy Zacharyaßowe oto ſą napiſane w kronikach o Krolach Izraelſkich.

12. Toć ieſt ono ſłowo PAńſkie, które

re powiedział do Jehu, mówiąc: Synowie twoi do czwartego pokolenia będą siedzieli na stolicy Izraelskiey. I tak się stało.
13. Tedy Sellum, syn Jabesów, królował roku trzydziestego i dziewiątego roku Uzyaßa, Króla Judskiego, a królował przez ieden miesiąc w Samaryi.
14. Bo przyciągnąwßy Manachem, syn Gady z Tersy, a przyßedßy do Samaryi, poraził Selluma, syna Jabesowego w Samaryi, a zabiwßy go, królował miasto niego.
15. A inne sprawy Sellumowe, i sprzysiężenie iego, którym się był sprzysiągł, oto zapisane w kronikach o Królach Izraelskich.
16. Tedy dobył Manachem miasta Tassy, i pobił wßystkie, którzy w nim byli, i wßystkie granice iego od Tersy; przeto że mu nie otworzyli, pomordował ie, i wßystkie brzemienne w nim porozcinał.
17. Roku trzydziestego i dziewiątego Azaryaßa, Króla Judskiego, królował Manachem, syn Jady, nad Izraelem dziesięć lat w Samaryi.
18. I czynił złe przed oczyma PAńskimi, nie odstępuiąc od grzechów Jeroboama, syna Nabatowego, który do grzechu przywodził Izraela po wßystkie dni swoie.
19. A gdy wyciągnął Ful, Król Assyryiski, przeciw ziemi Izraelskiey, dał Manachem Fulowi tysiąc talentów srebra, aby mu był na pomocy ku umocnieniu królestwa w rękach iego.
20. I ułożył Manachem podatek na Izraela, na wßystkie co naybogatße, aby dawali Królowi Assyryiskiemu, po pięćdziesiąt syklów srebra, każdy z osobna; i wrócił się Król Assyryiski, a nie bawił się tam w oney ziemi.
21. A inne sprawy Manachemowe, i cokolwiek czynił, napisane są w kronikach o Królach Izraelskich.
22. I zasnął Manachem z oycy swymi, a królował Faceiaß, syn iego, miasto niego.
23. Roku pięćdziesiątego Azaryaßa, Króla Judskiego, królował Faceiaß, syn Manachemów, nad Izraelem w Samaryi dwa lata.
24. I czynił złe przed oczyma PAńskimi, nie odstępuiąc od grzechu Jeroboama, syna Nabatowego, który przywiódł do grzechu Izraela.
25. Tedy się zbuntował przeciwko niemu Faceiaß, syn Romeliaßów, Hetman iego, i zabił go w Samaryi w pałacu domu królewskiego z Argobem i z Aryaßem, maiąc z sobą pięćdziesiąt mężów Galaadczyków, a zabiwßy go królował miasto niego.
26. A inne sprawy Faceiaßowe i wßystko co czynił, oto, napisano w kronikach o Królach Izraelskich.
27. Roku pięćdziesiątego i wtórego Azaryaßa, Króla Judskiego, królował Faceiaß, syn Romeliaßów, nad Izraelem w Samaryi dwadzieścia lat.
28. I czynił złe przed oczyma PAńskimi, nie odstępuiąc od grzechów Jeroboama, syna Nabatowego, który przywiódł do grzechu Izraela.
29. Za dni Faceiaßa, Króla Izraelskiego, przyciągnął Teglat Falasar, Król Assyryiski, i wziął Aion i Abelbetmaacha, i Janoe, i Kiedes, i Azor, i Galaad, i Galileą, wßystkę ziemię Neftali, a przeniosł obywatele iey do Assyryi.
30. Tedy się zbuntował Ozeaß, syn Ele, przeciw Faceiaßowi, synowi Romeliaßowemu, a raniwßy go, zabił go, i królował miasto niego roku dwudziestego Joatama, syna Uzyaßowego.
31. A inne sprawy Faceiaßowe, i wßystko co czynił, oto zapisano w kronikach o Królach Izraelskich.
32. Roku wtórego Faceiaßa, syna Romeliaßowego, Króla Izraelskiego, *królował Joatam, syn Uryaßa Króla Judskiego. *2 Kron. 27, 1.
33. Dwadzieścia i pięć lat miał, gdy królować począł, a ßesnaście lat królował w Jeruzalem. Imię matki iego Jerusa, córka Sadokowa.
34. I czynił, co dobrego iest przed oczyma PAńskimi; według wßystkie-

ſkiego, co czynił Uzyaſz, oyciec iego, poſtępował.

35. Wſzakże wyżyny nie były znieſione; ieſzcze lud ofiarował i kadził na wyżynach. Tenże zbudował bramę naywyżſzą domu PANſkiego.

36. A inne ſprawy Joatamowe, i wſzyſtko co czynił, zapiſano w kronikach o Królach Judſkich.

37. Za onych dni począł PAN poſyłać na Judę * Raſyna Króla Syryiſkiego, i Faceiaſza, ſyna Romeliaſzowego. * 2 Król. 16,5. Izai. 7,1.

38. I zaſnął Joatam z oycy ſwymi, i pogrzebiony ieſt z oycy ſwymi w mieście Dawida, oyca ſwego. A królował Achaz, ſyn iego, miaſto niego.

Rozdział XVI.

I. Achaz ſyna ſwego przez ogień przewodząc, bałwanom ofiarował 1-4. II. Obłężony żąda pomocy od Króla Aſſyryiſkiego 5-9. III. Ołtarz obcy w kościele poſtawił, 10-19. IV. umarł, a po nim Ezechyaſz królował 20.

Roku ſiedmnaſtego * Faceiaſza, ſyna Romeliaſzowego, królował Achaz, ſyn Joatama, Króla Judſkiego. * 2 Kron. 28, 1.

2. Dwadzieścia lat było Achazowi, gdy królować począł, a ſzesnaście lat królował w Jeruzalem; ale nie czynił, co dobrego ieſt w oczach PANA Boga ſwego, iako Dawid, oyciec iego;

3. Lecz chodził drogami Królów Izraelſkich. Nad to i ſyna ſwego dał przewieść * przez ogień według obrzydliwości Poganów, które był PAN wygnał przed obliczem ſynów Izraelſkich. * 3 Moy. 18, 21. r. 20, 2.

4. Ofiarował też i kadził na wyżynach, i na pagórkach, i pod każdym drzewem gałęziſtym.

II. 5. Tedy wyciągnął * Raſyn Król Syryiſki, i Faceiaſz, ſyn Romeliaſzow, Król Izraelſki, przeciwko Jeruzalem na woynę, i oblegli Achaza; wſzakże go dobyć nie mogli. * Izai. 7, 1.

6. Tegoż czaſu Raſyn, Król Syryiſki, przywrócił zaſię Elat do Syryi, a wykorzenił Żydy z Elot; ale Syryiczycy przyſzedſzy do Elat mieſzkali tam aż do dnia tego.

7. I poſłał Achaz poſły do Teglat Falaſera Króla Aſſyryiſkiego, mówiąc: Sługa twóy i ſyn twóy ieſtem. Przyciągni a wybaw mię z ręki Króla Syryiſkiego, i z ręki Króla Izraelſkiego, którzy powſtali przeciwko mnie.

8. Tedy wziąwſzy Achaz śrebro i złoto, które ſię znalazło w domu PANſkim i w ſkarbiech domu królewſkiego, poſłał dar Królowi Aſſyryiſkiemu.

9. Na co mu przyzwolił Król Aſſyryiſki; a przyciągnąwſzy Król Aſſyryiſki pod Damaſzek, wziął go, i przeniosł obywatele iego do Chyr, a Raſyna zabił.

III. 10. Zatym iechał Król Achaz przeciw Teglat Falaſerowi, Królowi Aſſyryiſkiemu, do Damaſzku; a uyrzawſzy Król Achaz ołtarz w Damaſzku, poſłał do Uryaſza Kapłana wizerunk ołtarza onego, i kſztałt iego według wſzyſtkiego, iako był urobiony.

11. I zbudował Uryaſz Kapłan ołtarz według onego wſzyſtkiego, iako był poſłał Król Achaz z Damaſzku; tak uczynił Uryaſz Kapłan pierwey niżeli ſię wrócił Król Achaz z Damaſzku.

12. A gdy ſię wrócił Król z Damaſzku, uyrzawſzy ołtarz, przyſtąpił do niego, i ſprawował ofiary na nim.

13. I zapalił całopalenie ſwoie, i ofiarę śniedną ſwoię, i ofiarował ofiarę mokrą ſwoię, i kropił krwią ofiar ſpokoynych ſwoich na ołtarzu.

14. Ale ołtarz miedziany, który był przed PANEM, przeniosł z przedniey ſtrony domu, aby nie ſtał między ołtarzem iego, i między domem PANſkim, a poſtawił go po bok ołtarza ku północy.

15. I rozkazał Król Achaz Uryaſzowi Kapłanowi, mówiąc: Na tym więkſzym ołtarzy będzieſz zapalał całopalenie poranne, i ofiarę śniedną wieczorną, i całopalenie królewſkie, i ofiarę śniedną iego, i całopalenie wſzyſtkiego ludu ziemie, i ofiarę ich śniedną, i ofiary mokre ich, i wſzelką krwią całopalenia, i wſzelką krwią innych ofiar będzieſz kropił na nim; ale ołtarz miedziany będzie mi na radzenie ſię Boga.

16. I

16. I uczynił Uryasz Kapłan według wszystkiego, iako był rozkazał Król Achaz.

17. Nad to poodcinał Król Achaz listwy podstawków, i pozbierał z nich wanny; do tego morze zięł z wołów miedzianych, które były pod nim, a położył ie na tle kamiennym.

18. Zasłonę także sabbatnią, którą było sprawiono w domu, i drzwi zewnętrzne, którymi Król wchadzał, odięł od domu PAńskiego dla boiazni Króla Assyryiskiego.

19. A inne sprawy Achazowe, które czynił, zapisane są w kronikach o Królach Judskich.

IV. 20. I zasnął Achaz z oycy swymi, i pogrzebiony iest z oycy swymi w mieście Dawidowym. A królował Ezechyasz, syn iego, miasto niego.

Rozdział XVII.

I. Ozeasz niepobożny Król Izraelski ze wszystkim ludem w niewolą zabrany do Assyryi 1:6. II. Grzechy ich rozmaite 7:23. III. Mieysce ich posiedli Poganie, 24. IV. których, iż nie wiedzieli iako Boga chwalić, lwi zabiiali 25. 26. V. Posłano im Kapłana, żeby ich chwały Bożey nauczał 27. 28. VI. Ale oni nie będąc mu posłuszni, mieszane nabożeństwo z prawdziwego i fałszywego sobie wymyślili 29:41.

Roku dwunastego Achaza, Króla Judskiego, królował Ozeasz, syn Ele, w Samaryi nad Izraelem dziewięć lat.

2. I czynił złe przed oczyma PAńskimi, wszakże nie tak iako inni Królowie Izraelscy, którzy byli przed nim.

3. Przeciwko niemu wyciągnął Salmanasar, Król Assyryiski; i stał się Ozeasz niewolnikiem iego, i dawał mu dań.

4. A gdy obaczył Król Assyryiski, iż się Ozeasz buntował przeciw niemu, a iż wyprawił posły do Sua, Króla Egipskiego, i nie posyłał dani doroczney Królowi Assyryiskiemu, obległ go Król Assyryiski, a związawszy podał go do więzienia.

5. I ciągnął* Król Assyryiski przez wszystkę ziemię, aż przyciągnął do Samaryi, pod którą leżał trzy lata.
*2 Król. 18. 9. 10.

6. A roku dziewiątego Ozeasza wziął Król Assyryiski Samaryę, i przeniosł Izraela do Assyryi, a osadził ie w Hala i w Habor nad rzeką Gozan i w miastach Medskich.

II. 7. A to się stało przeto, że grzeszyli synowie Izraelscy przeciw PANU Bogu swemu, który ie wywiodł z ziemie Egipskiey, aby nie byli pod mocą Faraona, Króla Egipskiego; a bali się bogów cudzych,

8. Chodząc w ustawach Poganów, które był PAN wyrzucił przed obliczem synów Izraelskich, i w ustawach Królów Izraelskich, które czynili.

9. Obłudnie synowie Izraelscy postępowali, czyniąc co nie było rzeczą dobrą przed PANEM Bogiem swym, i pobudowali sobie wyżyny po wszystkich miastach swych, od wieże strażników aż do miasta obronnego;

10. A nastawiali sobie słupów, i gaiów na każdym pagórku wyniosłym, i pod każdym drzewem gałęzistym,

11. Paląc tam kadzidła po wszystkich górach, iako narodowie, które wypędził PAN przed obliczem ich, i czynili rzeczy co naygorsze, pobudzaiąc PANA ku gniewu;

12. A służyli brzydkim bałwanom, o których im powiedział PAN, aby*tego nie czynili. *2 Moy. 20, 2. 3. 4. 3 Moy. 26, 30. 5 Moy. 5. 7. 8.

13. I oświadczał się PAN przeciwko Izraelowi, i przeciw Judzie przez wszystkie Proroki, i przez wszystkie Widzące, mówiąc: Nawróćcie się od drog waszych złych, a strzeżcie rozkazania mego, i wyroków moich według wszystkiego zakonu, którym rozkazał oycom waszym, a z którymem posyłał do was Proroki, sługi moie.

14. Lecz nie byli posłuszni; ale zatwardzili kark swóy według karku oyców swych, którzy nie wierzyli w PANA Boga swego.

15. I wzgardzili wyroki iego i przymierze iego, które uczynił z oycy ich, i oświadczania iego, którymi się oświadczał przeciwko nim, a chodzili za próżnością, i stali się próżnymi, i naśladowali Poganów, któ-

rzy byli około nich, o których im rozkazał PAN, aby nie czynili ako oni.

16. I opuściwszy wszystkie rozkazania PANA Boga swego, poczynili sobie lane bałwany,* mianowicie dwu cielców; poczynili też gaie, a kłaniali się wszystkiemu woysku niebieskiemu, i służyli Baalowi.

*1 Król. 12, 28.

17. Przewodzili też syny i córki swe* przez ogień, i bawili się † wieszczbami i wróżkami, i zaprzedali się, aby czynili złe przed oczyma Pańskimi, pobudzaiąc go do gniewu.

*3 Moy. 18, 21. 5 M. 18, 10. †3 M. 19, 31. 5 M. 18, 11.

18. Przetoż się bardzo PAN rozgniewał na Izraela, a odrzucił ie od oblicza swego, nic z nich nie zostawuiąc, oprócz samego pokolenia Juda.

19. Aleć i Juda nie strzegł przykazań PANA Boga swego; lecz chodził w ustawach Izraelskich, których naczynili.

20. Przetoż odrzucił PAN wszystko nasienie Izraelskie, i utrapił ie, a podał ie w rękę łupieżcom, aż ie odrzucił od oblicza swego.

21. Albowiem oderwał się Izrael *od domu Dawidowego, a postanowili Królem Jeroboama, syna Nabatowego; ale Jeroboam odwiódł Izraela od naśladowania PANA, a przywiódł ie do grzeszenia grzechem wielkim.

*1 Król. 12, 16. 17. 26.

22. I chodzili synowie Izraelscy we wszystkich grzechach Jeroboamowych, które on czynił, a nie odstąpili od nich,

23. Aż odrzucił PAN Izraela od oblicza swego, iako powiedział przez wszystkie sługi swe Proroki; a tak przeniesiony iest Izrael z ziemie swey do Assyryi aż do dnia tego.

*Jerem. 25. 9.

III. 24. Potym przyprowadził Król Assyryiski lud z Babilonu, i z Kuta, i z Awa, i z Emat, i z Sefarwaim, a osadził ie w mieściech Samaryi, miasto synów Izraelskich, którzy posiadszy Samaryą mieszkali w mieściech iey.

IV. 25. A gdy tam oni mieszkać poczęli, a nie bali się PANA, posłał PAN na nie lwy, którzy ie zabiiali.

26. I powiedziano to Królowi Assyryiskiemu, mówiąc: Narodowie, któreś przeniosł i osadził w mieściech Samaryi, nie wiedzą obyczaiu Boga oney ziemie; przetoż posłał na nie lwy, a oto ie zabiiaią dla tego, iż nie wiedzą obyczaiu Boga oney ziemie.

V. 27. Tedy rozkazał Król Assyryiski, mówiąc: Zawiedźcie tam iednego z Kapłanów, któreście ztamtąd przywiedli, aby poszedszy mieszkał tam, i nauczał ich obyczaiu Boga oney ziemie.

28. Przyszedł tedy ieden z Kapłanów, których było wzięto z Samaryi, i mieszkał w Bethel, a nauczał ich, iako się mieli bać PANA.

VI. 29. Wszakże naczynili sobie każdy naród bogów swych, i postawili ie w domu wyżyn, które byli pobudowali Samaryiczycy, każdy naród w mieściech swych, w których mieszkali.

30. Albowiem mężowie Babilońscy uczynili Sukkotbenot, a mężowie Kutscy uczynili Nergiel, a mężowie Ematscy uczynili Asyma.

31. A Heweyczycy uczynili Nebahaz, i Tartak; a Sefarwayczycy palili *syny swe w ogniu Adramelechowi, i Anamelechowi, bogom Sefarwaimskim. *3 M. 18, 21. 5 M. 18, 10.

32. A tak bali się PANA, naczyniwszy sobie z pośrzodku siebie Kapłanów na wyżynach, którzy im usługowali w domiech wyżyn.

33. A choć się PANA bali, wszakże przecię bogom swoim służyli według zwyczaiu onych narodów, zkąd byli przeniesieni.

34. Ci aż do dnia tego sprawuią się według zwyczaiów starych, nie boią się PANA, ani czynią według wyroków iego, i według ustaw iego, i według zakonu, i według rozkazania, które przykazał PAN synom Jakubowym, którego przezwał * Izraelem. * 1 Moy. 32, 28. r. 35, 10.

*1 Król. 18, 31.

35. Uczynił też był PAN z nimi przymierze, i rozkazał im, mówiąc:

Nie

Nie boycie się bogów cudzych, i nie kłaniaycie się im, ani im służcie, ani im ofiaruycie;

36. Ale PANA, który was wywiodł z ziemie Egipskiey mocą wielką i ramieniem wyciągnionym, tego się boycie, i iemu się kłaniaycie, i iemu ofiaruycie;

37. Także ustaw, i sądów, i zakonu, i przykazań, które wam napisał, strzeżcie, czyniąc ie po wszystkie dni, a nie boycie się bogów cudzych.

38. Więc przymierza, którem uczynił z wami, nie zapominaycie, ani się boycie bogów cudzych;

39. Ale PANA Boga waszego się boycie, a on was wydawi z ręki wszystkich nieprzyiaciół waszych.

40. Lecz nie usłuchali, ale owszem według obyczaiu swego dawnego czynili.

41. A tak narodowie oni bali się PANA, wszakże przecię rytym bałwanom swoim służyli; a synowie ich, i synowie synów ich, według wszystkiego, co czynili oycowie ich, tak i oni czynią aż po dziś dzień.

Rozdział XVIII.

I. Ezechyasz, Król Judski pobożny, bałwany i węża miedzianego połamał. 1-6. II. Wybił się z mocy Assyryiczyków i poraził Filistyny. 7. 8. III, Za iego czasu Izrael w niewolą zagnony. 9-12. IV. Sennacheryb ziemię Judską powoiował, 13. V. dań wielką na Ezechyasza włożył. 14-16. VI. Jeruzalem obległszy groził Ezechyaszowi, a Boga bluźnił 17-37.

Roku trzeciego Ozeasza, syna Ele Króla Izraelskiego, królował * Ezechyasz, syn Achaza Króla Judskiego. *2 Kron. 28, 27. r. 29, 1.

2. Dwadzieścia i pięć lat mu było, gdy począł królować w Jeruzalem. Imię matki iego było Abi, córka Zacharyaszowa.

3. I czynił co było dobrego przed oczyma PAńskimi według wszystkiego, iako czynił Dawid, oyciec iego.

4. On zniosł wyżyny, * i skruszył bałwany, i powycinał gaie, a pokruszył węża miedzianego, którego był † uczynił Moyżesz; bo aż do onych dni Izraelczycy kadzili mu, i nazwał go ** Nehustan.

*2 Kron. 31, 1. †4 Moy. 21. 8, 9. (** T. trocha miedzi.)

5. W PANU Bogu Izraelskim ufał; a po nim nie był żaden podobny iemu między wszystkimi Królmi Judskimi, i którzy byli przed nim.

6. Bo się trzymał PANA, nie odstępuiąc od niego, a strzegąc przykazania iego, które był przykazał PAN Moyżeszowi.

II. 7. A PAN był z nim; i we wszystkim, do czego się obrócił, szczęściło mu się. Wybił się téż z mocy Królowi Assyryiskiemu, i nie służył mu.

8. Tenże poraził Filistyny aż do Gazy i granic iego, od wieże strażników aż do miasta obronnego.

III. 9. Roku czwartego Króla Ezechyasza, (który był rok siodmy Ozeasza, syna Ele Króla Izraelskiego) wyciągnął Salmanasar Król Assyryiski przeciwko Samaryi, i obległ ią.

10. A wziął ią przy dokończeniu trzeciego roku; * roku szostego Ezechyasza, (który był rok dziewiąty Ozeasza, Króla Izraelskiego) wzięta iest Samarya. *2 Król. 17, 6.

11. Tedy przeniosł Król Assyryiski Izraela do Assyryi, i osadził nimi Halach i Habor u rzeki Gozan i miasta Medskie,

12. Przeto, iż nie posłuchali głosu PANA Boga swego, ale przestępowali przymierze iego, i tego wszystkiego, co rozkazał Moyżesz, sługa PAński, nie słuchali i nie czynili.

IV. 13. Potym czternastego roku Króla Ezechyasza ruszył się * Sennacherib, Król Assyryiski, przeciw wszystkim miastom Judskim obronnym, i wziął ie. *2 Kron. 32, 1. Izai. 36, 1. Syr. 48, 20.

V. 14. A tak posłał Ezechyasz, Król Judski, do Króla Assyryiskiego, do Lachys, mówiąc: Zgrzeszyłem; odciągni odemnie, cokolwiek na mię włożysz, poniosę. Tedy włożył Król Assyryiski na Ezechyasza, Króla Judskiego, dań trzysta talentów srebra, i trzydzieści talentów złota.

15. I dał Ezechyasz wszystko srebro, które się znalazło w domu PAńskim i w skarbiech domu królewskiego.

16. Onegoż czasu obłupił Ezechyasz

drzwi domu PAńſkiego, i ſłupy, ktore ſamże Ezechyaß, Krol Judſki, był obił, a dał ie Krolowi Aſſyryiſkiemu.

VI. 17. Wßakże poſłał Krol Aſſyryiſki Tartana, i Rabſaryſa, i Rabſaceſa z Lachys do Krola Ezechyaßa z wielkim woyſkiem do Jeruzalem. Ktorzy wyciągnąwßy przyiechali ku Jeruzalem, a przyciągnąwßy przyßli i położyli śię u rur ſadzawki wyżßey, ktora ieſt podle drogi brukowaney na polu blecharzowym.

18. A gdy wołali na Krola, wyßedł do nich Eliakim, ſyn Helkiaßow, przełożony nad domem, i Sobna Piſarz, i Joach, ſyn Aſafow, Kanclerz.

19. J rzekł do nich Rabſaces: Proßę powiedzcie Ezechyaßowi: Tak mowi Krol wielki, Krol Aſſyryiſki: Co to za ufność, na ktorey śię wſpieraß?

20. Mowiłeś: (alec to ſłowa daremne) Rady i mocy mam doſyć do woyny. A teraz w kimże ufaß, żeś mi śię ſprzeciwił?

21. Oto, teraz ſpolegaß na Egipcie, iako na laſce trzcinney, i to nałamaney, ktorą ieżliby śię kto podpierał, tedy wnidzie w rękę iego, i przekole ią. Takić ieſt Farao, Krol Egipſki, wßyſtkim, co w nim ufaią.

22. A ieżli mi rzeczecie: W PAnu Bogu naßym ufność mamy; azaż nie ten ieſt, ktorego znioſł Ezechyaß wyżyny i ołtarze, i rozkazał Judzie i Jeruzalemowi, mowiąc: Przed tym ołtarzem kłaniać śię będziecie w Jeruzalem.

23. Przetoż teraz zaręcz śię Krolowi Aſſyryiſkiemu, panu memu, a damci dwa tyśiące koni; będzießli mogł mieć iezdnych tak wiele do nich?

24. J iakoż śię ty możeß oprzeć Hetmanowi iednemu naymnieyßemu z ſług pana mego? choć pokładaß nadzieię w Egipcie dla wozow i iezdnych.

25. Nad to, czy bez woli PAńſkiey przyciągnąłem przeciw temu mieyſcu, abym ie zburzył? PAN mowił do mnie: Jedź do tey ziemie, a ſpuſtoß ią.

26. Tedy rzekł Eliakim, ſyn Helkiaßow, i Sobna, i Joach do Rabſaceſa: Proßę mow do ſług twoich po Syryiſku, boć rozumiemy; a nie mow z nami po Zydowſku, gdzie ſłyßy lud, ktory ieſt na murze.

27. Ktorym odpowiedział Rabſaces: Azaż mię do pana twego, albo do ciebie przyſłał pan moy, abym te ſłowa mowił? Azaż nie do tych mężow, ktorzy śiedzą na murze, aby iedli łayna ſwoie, i pili mocz ſwoy z wami?

28. A tak ſtanąwßy Rabſaces wołał głoſem wielkim po Zydowſku, a mowiąc rzekł: Słuchaycie ſłow Krola wielkiego, Krola Aſſyryiſkiego.

29. Tak mowi Krol: Niech was nie zwodzi Ezechyaß; bo was nie będzie mogł wyrwać z ręki moiey.

30. A niech wam nie rozkazuie ufać Ezechyaß w PANU, mowiąc: Pewnie nas wyrwie PAN, a nie będzie podane to miaſto w ręce Krola Aſſyryiſkiego.

31. Nie ſłuchaycie Ezechyaßa. Albowiem tak mowi Krol Aſſyryiſki: Uczyńcie ze mną † przymierze, a wynidźcie do mnie, a iedzcie każdy z winnice ſwoiey i każdy z figi ſwoiey, i piycie każdy wodę z ſtudnice ſwoiey,

[† H. błogoſławieńſtwo.]

32. Aż przyidę, a pobiorę was do ziemie podobney ziemi waßey, do ziemie żyzney, i obfituiącey winem, do ziemie chleba i winnic, do ziemie drzew oliwnych, i oliwy, i miodu; i będziecie żyli, a nie pomrzecie. Nie ſłuchaycież Ezechyaßa; bo was zwodzi, mowiąc: PAN nas wybawi.

33. Izaż mogli bogowie narodow wybawić, każdy ziemię ſwoię z ręki Krola Aſſyryiſkiego?

34. Gdzież ieſt bog Emat i Arfad? gdzież ieſt bog Sefarwaim, Ana i Awa? izali wyrwali Samaryą z rąk moich?

35. Ktoryż ieſt między wßyſtkimi bogi tych ziem, ktoryby wyrwał ziemię ſwoię z ręki moiey? A miałby

PAN

PAN wyrwać Jeruzalem z ręki moiey?

36. Ale milczał lud, i nie odpowiedzieli mu i słowa; bo takie było rozkazanie królewskie, mówiąc: Nie odpowiadaycie mu.

37. Przyszedł tedy Eliakim, syn Helkiaszów, przełożony domu, i Sobna Pisarz, i Joach, syn Asafów, Kanclerz, do Ezechyasza, rozdarszy szaty swe, i oznaymili mu słowa Rabsacesowe.

Rozdział XIX.

I. Ezechyasz bluźnierstwa Sennacherybowe Izaiaszowi i Bogu przełożywszy, pociechę odnosi, 1-19. II. i wysłuchan iest 20-34. III. Oneyże bowiem nocy Anioł PAŃski pobił Assyryiczyków sto ośmdziesiąt i pięć tysięcy, 35. IV. a Sennacheryba, gdy się do domu wrócił, synowie iego zabili. 36. 37.

A gdy to * usłyszał Król Ezechyasz, rozdarł szaty swoie, a oblekł się w wór, i wszedł do domu PAŃskiego; *Izai. 37, 1.

2. I posłał Eliakima, sprawcę domu swego, i Sobnę Pisarza, i starsze z Kapłanów, obleczone w wory, do Izaiasza Proroka, syna Amosowego.

3. Którzy rzekli do niego: Tak mówi Ezechyasz: Dzień utrapienia, i łaiania, i bluźnierstwa iest ten dzień; albowiem synowie przyszli aż do porodzenia, a siły niemasz ku rodzeniu.

4. O by usłyszał PAN Bóg twóy wszystkie słowa Rabsacesowe, którego przysłał Król Assyryiski, pan iego, urągać Bogu żywemu! aby się pomścił onych słów, które słyszał PAN Bóg twóy. Przetoż uczyń modlitwę za te ostatki, które się znayduią.

5. Przyszli tedy słudzy Króla Ezechyasza do Izaiasza.

6. Którym odpowiedział Izaiasz: Tak powiedzcie panu waszemu: To mówi PAN: Nie bóy się tych słów, któreś słyszał, którymi mię lżyli słudzy Króla Assyryiskiego.

7. Oto, JA puszczę nań ducha, i usłyszy wieść, a wróci się do ziemie swoiey,* i położę go mieczem w ziemi iego. *Niżey w. 37.

8. Ale wróciwszy się Rabsaces znalazł Króla Assyryiskiego dobywaiącego Lebny; albowiem usłyszał, iż odciągnął był od Lachys.

9. A usłyszawszy * o Tyraku, Królu Etyopskim, że mówiono: Oto, wyciągnął na woynę przeciwko tobie, znowu posłał posły do Ezechyasza, mówiąc: *Izai. 37, 9.

10. To powiedzcie Ezechyaszowi, Królowi Judskiemu, mówiąc: Niech cię nie zwodzi Bóg twóy, któremu ty ufasz, a mówisz: Nie będzie podane Jeruzalem w ręce Króla Assyryiskiego.

11. Otoś słyszał, co poczynili Królowie Assyryiscy wszystkim ziemiom, burząc ie; a tyżbyś miał być zwybawiony?

12. Izali wybawili bogowie narodów te, które wygubili oycowie moi, Gozan, i Haran, i Resef, i syny Eden, którzy byli w Telassar?

13. Gdzież iest Król Emat, i Król Arfad, i Król miasta Sefarwaim, Ana i Awa?

14. Przetoż wziąwszy Ezechyasz list z ręki posłów, przeczytał go, i wszedszy do domu PAŃskiego rozciągnął go Ezechyasz przed PANEM.

15. I modlił się Ezechyasz przed PANEM, mówiąc: PANIE, Boże Izraelski, siedzący na Cherubinach! ty, tyś sam iest Bóg* wszystkich królestw ziemie, tyś stworzył niebo i ziemię. *1Kron. 29, 11, 12, 13. 2 Kron. 20, 6. 1 Nehem. 1, 2. Ps. 24, 1.

16. Nakłońże, PAnie! ucha twoiego, a usłysz; otwórz, PANIE! oczy twoie, a obacz; usłysz słowa Sennacheryba, który przysłał hańbić ciebie, Boga żywego.

17. Prawdać iest, PANIE! że spustoszyli Królowie Assyryiscy narody one, i ziemię ich,

18. I powrzucali bogi ich w ogień; albowiem nie byli bogowie, ale robota rąk ludzkich, drewno, i kamień; przetoż ie wygubili.

19. A teraz, o PANIE Boże nasz! wybaw nas proszę z ręki iego, aby poznały wszystkie królestwa ziemie, żeś ty, PANIE! sam Bogiem.

II. 20. Tedy posłał Izaiasz, syn Amosów, do Ezechyasza, mówiąc: Tak mówi PAN, Bóg Izraelski: O coś mię

 mię

mię prosił z strony Sennacheryba, Króla Assyryiskiego, wysłuchałem cię.

21. A teć są słowa, które mówił PAN o nim: Panna córka Syońska wzgardziła cię, śmiała się z ciebie, kiwała głową za tobą córka Jeruzalemska.

22. Rogożeś hańbił, i kogoż bluźnił? przeciwko komużeś podniosł głos, a wyniosłeś ku górze oczy swoie? przeciw świętemu Izraelskiemu.

23. Przez posły twoie hańbiłeś PANA mego, i rzekłeś: W mnostwie wozów moich wstąpiłem na wysokie góry, i na strony Libańskie, i podrąbię wysokie cedry iego, i wyborne iodły iego i przyidę aż do ostatnich przybytków iego, do lasów, i wybornych rół iego.

24. Jam wykopał źrzódła, i piłem wody cudze, a wysuszyłem stopami nog moich wszystkie potoki obleżonych.

25. Izażeś nie słyszał, żem ie * zdawna uczynił, a od dni starodawnych stworzyłem ie? a teraz † miałżebym na nie przywieść spustoszenie, i obrócić w gromady gruzu, iako insze miasta obronne?

* Ps. 147, 2. † Niżey w. 34.

26. Których obywatele stali się iako bez rąk, przestraszeni są i zawstydzeni, bywszy iako trawa polna, i iako zioła zielone, i trawy po dachach, które pierwey schną, niż się dostaią.

27. Mieszkanie * twoie i wyście twoie, i weście twoie znam, także popędliwość twoię przeciwko mnie.

* Ps. 139, 2.

28. Ponieważeś się przeciwko mnie zaiuszył, a zapędy twoie przyszły do uszu moich, przetoż założę kolce moie za nozdrza twoie, a wędzidło moie wyrawię w gębę twoię, i wrócę cię tą drogą, którąś przyszedł.

29. A to będziesz miał, Ezechyaszu! za znak: Tego roku będziesz iadł samorodne zboże, i roku także drugiego samorodne zboże; ale roku trzeciego będziecie siać i żąć, i sadzić winnice, i ieść owoc ich.

30. Ostatek bowiem domu Judy, który pozostał, wkorzeni się głęboko, i wyda owoc ku górze.

31. Albowiem z Jeruzalem wynidą ostatki, i ci, którzy są zachowani z góry Syońskiey. Gorliwość PAna zastępów to uczyni.

32. A przetoż tak mówi PAN o Królu Assyryiskim: Nie wnidzie do miasta tego, ani tam doydzie strzała iego, ani go ubieży tarcza, ani usypie szańców około niego;

33. Drogą, którą przyszedł, wróci się, a do miasta tego nie wnidzie, mówi PAN.

34. Bo będę bronił miasta tego, i zachowam ie sam dla siebie, i dla Dawida, sługi mego.

III. 35. I stało się oney nocy, * że wyszedł Anioł PAński, a pobił w obozie Assyryiskim sto ośmdziesiąt i pięć tysięcy. A gdy wstali rano, oto wszędy pełno trupów.

* Izai. 37, 36. 1 Mach. 7, 41.

IV. 36. Przetoż ruszywszy się odiechał i wrócił się Sennacheryb, Król Assyryiski, a mieszkał w Niniwe.

37. A gdy chwalił boga swego Nesrocha w domu, tedy Adramelech i Sarassar, synowie iego, zabili go mieczem, a sami uciekli do ziemie Ararat. I królował Assarhaddon, syn iego, miasto niego.

Rozdział XX.

I. Ezechyaszowi Izaiasz śmierć opowiada. 1. II. On modlitwą przedłużenie żywota uprosił 2-7. III. i przez znak o tym upewnienie wziął. 8-11. IV. Posłom Babilońskim skarby swe ukazał, 12. 13. V. z tego go Izaiasz strofuie, o niewoli Babilońskiey przepowiada, a Ezechyasz na wolą się PAńską spuszcza. 14-21.

W one dni zachorzał * Ezechyasz aż na śmierć, i przyszedł do niego Izaiasz Prorok, syn Amosów, i rzekł mu: Tak mówi PAN: Rozpraw dom twóy; bo umrzesz, a nie będziesz żyw. * 2 Kron. 32, 24. Izai. 38, 1.

II. 2. Tedy obrócił Ezechyasz twarz swoię do ściany, i modlił się PAnu, mówiąc:

3. Proszę, o PANIE! wspomni teraz, żem chodził przed tobą w prawdzie, i w sercu całym, czyniąc to, co dobrego iest w oczach twoich. I płakał Ezechyasz płaczem wielkim.

4. Ale ieszcze Izaiasz nie wyszedł był

do

do pół sieni, gdy się słowo PAńskie stało do niego, mówiąc:

5. Wróć się, a mów do Ezechyasza, wodza ludu mego: Tak mówi PAN, Bóg Dawida, oyca twego: Wysłuchałem modlitwę twoię, a widziałem łzy twoie; oto JA uzdrawiam cię, dnia trzeciego wnidzieß do domu PAńskiego;

6. J przydam do dni twoich piętnaście lat, a z ręki Króla Assyryiskiego wyrwę ciebie, i to miasto; i bronić będę tego miasta dla siebie, i dla Dawida, sługi mego.

7. Przytym rzekł Izaiaß: Przynieście bryłę fig suchych. Którą przyniósszy włożyli na wrzód, i zgoił się.

III. 8. J rzekł Ezechyaß do Izaiasza: Jaki znak tego, że mię uzdrowi PAN, a iż póydę dnia trzeciego do domu PAńskiego?

9. Odpowiedział Izaiaß: Toć będzie znakiem od PANA, iż uczyni PAN tę rzecz, którąć obiecał. Chceßże, żeby cień postąpił na dziesięć stopniów, albo żeby się na wstecz wrócił na dziesięć stopniów?

10. J rzekł Ezechyaß: Snadniey może cień postąpić na dół na dziesięć stopniów, tego niechcę; ale niech się wróci cień na wstecz na dziesięć stopniów.

11. Tedy wołał Izaiaß Prorok do PANA; i nawrócił * cień po onych stopniach, którymi był postąpił na zegarze słonecznym Achazowym, na wstecz na dziesięć stopniów.

* 2 Kron. 32, 24. Izai. 38, 8. Syr. 48, 27.

IV. 12. Onegoż czasu posłał * Berodach Baladan, syn Baladanów, Król Babiloński, list i dary do Ezechyasza; bo zasłyßał, że był zaniemogł Ezechyaß. * Izai. 39, 1.

13. J † wysłuchał ich Ezechyaß, i okazał im wßystkie skarbnice klenotów swoich, śrebro, i złoto, i rzeczy wonne, i oleyki naywybornieysze, i dom rynßtunków swoich, i wßystko, co się znaydowało w skarbiech iego; nie było nic, czegoby im nie pokazał Ezechyaß w domu swym, i we wßystkim państwie swoim.

[† J. był rad posłom.]

V. 14. Przetoż przyßedł Prorok Izaiaß do Króla Ezechyasza, i rzekł mu: Coć powiedzieli ci mężowie, a zkąd przyßli do ciebie? J odpowiedział Ezechyaß: Z ziemie daleckiey przyßli, z Babilonu.

15. J rzekł: Coż widzieli w domu twoim? Odpowiedział Ezechyaß: Wßystko, cokolwiek iest w domu moim, widzieli; nie było nic, czegobym im nie pokazał w skarbiech moich.

16. Ale Izaiaß rzekł do Ezechyasza: Słuchay słowo PAńskiego.

17. Oto, przyidą dni, w które zabiorą wßystko do Babilonu, cokolwiek iest w domu twoim, i cokolwiek schowali oycowie twoi aż do dnia tego; nie zostanieć nic, mówi PAN.

18. Ale i syny twoie, którzy wynidą z ciebie, i które spłodziß, pobiorą, i będą Komornikami na dworze Króla Babilońskiego.

19. Tedy rzekł Ezechyaß do Izaiasza: Dobre iest słowo PAńskie, któreś mówił. Nad to rzekł: Zaiste dobre, ieźli tylko pokoy i prawda będzie za dni moich.

20. Ale inne sprawy Ezechyaßowe, i wßystka moc iego, i iako uczynił sadzawkę, i rury, którymi przywiodł wodę do miasta, to zapisano w kronikach o Królach Judskich.

21. J zasnął Ezechyaß z oycy swymi, a królował Manases, syn iego, miasto niego.

Rozdział XXI.

I. Manases, Król Judski, bałwochwalstwo wznowił, 1-9. II. za co mu Bóg i ludowi pomstą grozi 10-17. III. Syn iego Amon oyca naśladuiąc, od sług swoich zabity iest. 18-23. IV. A po nim nastał Jozyaß. 24-26.

We dwunastu * lat był Manases, gdy królować począł, a pięćdziesiąt i pięć lat królował w Jeruzalem; a imię matki iego było Hassyba. * 2 Kron. 33, 1.

2. J czynił złe przed oczyma PAńskimi według obrzydłości tych narodów, które wygnał PAN przed obliczem synów Jzraelskich.

3. Albowiem znowu pobudował wyżyny, które był * poburzył Ezechyaß, oyciec iego, i wystawił ołtarze Baalowi, i nasadził gay, iako był uczy-

czynił † Achab, Król Izraelski, i kłaniał się wszystkiemu woysku niebieskiemu, i służył mu.

* 2 Król. 18,4. † 1 Król. 16,30,31.

4. Pobudował też ołtarze w domu PAńskim, o którym powiedział był PAN: * W Jeruzalem położę imię moie. * 5 M. 12,5. 1 Król. 8,16. r. 9,3.7. Ps. 132,13. Jerem. 32,34.

5. Nad to nabudował ołtarzów wszystkiemu woysku niebieskiemu w obu sieniach domu PAńskiego.

6. Syna także swego przywiodł przez ogień, i przestrzegał czasów, i bawił się wieszczbą, i ustawił czarnoksiężniki, i gustarze, a bardzo wiele złego czynił przed oczyma PAńskimi, drażniąc go.

7. Postawił także bałwana gaiowego, którego był uczynił w domu, o którym był rzekł PAN do Dawida i do Salomona, syna iego: W domu tym i w Jeruzalem, którem obrał ze wszystkiego pokolenia Izraelskiego, położę imię moie na wieki;

8. A więcey się nie dopuszczę ruszyć nodze Izraela z ziemie, którąm dał oycom ich, by iedno skutecznie strzegli wszystkiego, com im rozkazał, i wszystkiego zakonu, który im przykazał sługa móy Moyżesz.

9. Ale nie słuchali; bo ie zwiodł Manases, tak iż się gorzey sprawowali niż narodowie, które wygładził PAN przed obliczem synów Izraelskich.

II. 10. Aczkolwiek powiedział był PAN przez sługi swoie Proroki mówiąc:

11. Przeto, że czynił * Manases, Król Judski, te obrzydliwości, czyniąc gorsze rzeczy nad one wszystkie, które czynili Amorreyczycy, którzy byli przed nim, a że przywiodł w grzéch i Judę przed brzydkie bałwany swoie; * Jerem. 15,4.

12. Przetoż tak mówi PAn, Bóg Izraelski: Oto, JA przywiodę złe na Jeruzalem i na Judę, tak iż każdemu, co to usłyszy, zabrzmi w obu uszach iego.

13. Bo rozciągnę nad Jeruzalem sznur Samaryiski, i wagę domu Achabowego, a wytrę Jeruzalem, iako kto wyciera misę, a wytarszy przewraca ią dnem ku górze.

14. J opuszczę ostatki dziedzictwa mego, a podam ie w rękę nieprzyiaciół ich; i będą na łup, i na rozszarpanie wszystkim nieprzyiaciołom swoim,

15. Przeto, iż się dopuszczali złego przed oczyma mymi, a drażnili mię ode dnia, którego wyszli oycowie ich z Egiptu, aż do dzisieyszego dnia;

16. Nad to i krwie niewinney Manases wylał bardzo wiele, tak iż nią napełnił Jeruzalem od końca do końca, oprócz grzechu swego, przez który przywiodł do grzechu Judę, aby czynił złe przed oczyma PAńskimi.

17. A inne sprawy Manasesowe, i wszystko co czynił, i grzéch iego, którego się dopuścił, to zapisano w kronikach o Królach Judskich.

III. 18. J zasnął Manases z oycy swymi, i pogrzebiony iest w ogrodzie domu swego, w ogrodzie Ozy, a królował Amon, syn iego, miasto niego.

19. Dwadzieścia i dwa * lata miał Amon, gdy królować począł, a dwa lata królował w Jeruzalem. A imię matki iego było Mesallemet, córka Harusa z Jateby.

* 2 Kron. 33,21.

20. J czynił złe przed oczyma PAńskimi, iako czynił Manases, oyciec iego;

21. A chodził wszystkimi drogami, którymi chodził oyciec iego, służąc brzydkim bałwanom, którym służył oyciec iego, i kłaniał się im;

22. J opuścił PANA, Boga oyców swoich, a nie chodził drogą PAńską.

23. Ale się sprzysięgli słudzy Amonowi przeciwko niemu, i zabili Króla w domu iego.

IV. 24. Tedy pobił lud oney ziemie wszystkie, którzy się byli sprzysięgli przeciwko Królowi Amonowi; i postanowił lud oney ziemie Królem Jozyasza, syna iego, miasto niego.

25. Ale inne sprawy Amonowe, które czynił, opisane są w kronikach o Królach Judskich.

26. J

26. J pochowano go w grobie iego w ogrodźie Ozy; a krolował Jozyaß, ſyn iego, miaſto niego.

Rozdział XXII.

I. Jozyaß, Krol Judſki bogoboyny, kośćioł reformuie 1-7. II. Helkiaß naywyżßy Kapłan kśięgi zakonu znalazł 8-10. III. Ktorego ſłowa Krol uſłyßawßy, przeląkł śię, i coby z tym czynić Huldy Prorokini śię radźił 11-14. IV. Ktora wolą Bożą o wywroceniu kroleſtwa oznaymiwßy, Jozyaßowi ſpokoyną śmierć obiecuie 15-20.

Ośm lat było* Jozyaßowi, gdy począł krolować, a trzydźieśći i ieden rok krolował w Jeruzalem; a imię matki iego było Jedyda, corka Adaia z Beſekatu. *2 Kron. 34, 1.

2. J czynił, co było dobrego przed oczyma PAńſkimi, chodząc wßyſtkimi drogami Dawida, oyca ſwego, a nie uchylał śię ani na prawą ani na lewą.

3. A ośmnaſtego roku Krola Jozyaßa poſłał Krol Safana, ſyna Azaliaßowego, ſyna Meſſulama, Piſarza, do domu PAńſkiego, mowiąc:

4. Jdź do Helkiaßa, Kapłana naywyżßego, aby zebrał pieniądze *ktore wnoßono do domu PAńſkiego, ktore wybierali ſtrożowie progu od ludu; *2 Krol. 12, 4.

5. A niech ie dawaią w ręce rzemieśnikow przełożonych nad robotą domu PAńſkiego, aby ie dawali robotnikom, ktorzy robili w domu PAńſkim, naprawiaiąc ſkazę domu;

6. To ieſt, budownikom i ćieślom, i murarzom, i na zkupowanie drzewa, i kamienie ćioſanego ku naprawie domu.

7. Wßakże niech nie czynią liczby z pieniędzy, ktore dawaią do ręku ich; bo oni wiernie nimi ßafować będą.

II. 8. J rzekł Helkiaß, Kapłan naywyżßy, do Safana Piſarza: Kśięgi zakonu znalazłem w domu PAńſkim. J dał Helkiaß one kśięgi Safanowi, i czytał ie (Safan.)

9. Przyßedßy tedy Safan Piſarz do Krola, odnioſł to Krolowi, i rzekł: Zebrali ſłudzy twoi pieniądze, ktore śię znalazły w domu PAńſkim, i oddali ie w ręce rzemieśnikow przełożonych nad robotą w domu PAńſkim.

10. Oznaymił też Safan Piſarz Krolowi, mowiąc: Dał mi kśięgę Helkiaß Kapłan; i czytał ią Safan przed Krolem.

III. 11. A gdy uſłyßał Krol ſłowa kśiąg zakonu, rozdarł ßaty ſwe.

12. J rozkazał Krol Helkiaßowi Kapłanowi, i Ahykamowi, ſynowi Safanowemu, i Achborowi, ſynowi Micheaßowemu, i Safanowi Piſarzowi, i Aſaiaßowi, ſłudze ſwemu, mowiąc:

13. Jdźćie, poradźćie śię PANA o mię, i o lud, i o wßyſtkiego Judę z ſtrony ſłow tych kśiąg, ktore ſą znalezione; bo wielki ieſt gniew PAńſki, ktory śię zapalił przećiwko nam, przeto iż nie posłuchali oycowie naśi ſłow tych kśiąg, żeby czynili według wßyſtkiego, co nam ieſt napiſano.

14. A tak poßedł Helkiaß Kapłan, i Ahykam, i Achbor, i Safan, i Azaiaß do Huldy Prorokini, żony Selluma, ſyna Tekui, ſyna Araaßowego, ktory był ſtrożem ßat, a ona mießkała w Jeruzalem † na drugiey ſtronie miaſta; i mowili z nią.
[† J. w domu nauki.]

IV. 15. Ktora rzekła do nich: Tak mowi PAN, Bog Jzraelſki: Powiedźcie mężowi, ktory was poſłał do mnie.

16. Tak mowi PAN: Oto, JA przywiodę złe na to mieyſce i na obywatele iego według wßyſtkich ſłow kśiąg tych, ktore czytał Krol Judſki;

17. Przeto że mię opuśćili, i kadźili bogom cudzym, aby mię drażnili wßyſtkimi ſprawami rąk ſwoich; dla czego rozpaliła śię popędliwość moia przećiwko mieyſcu temu, i nie będźie ugaßona.

18. A Krolowi Judſkiemu, ktory was poſłał o radę do PANA, tak powiedźćie: Tak mowi PAN, Bog Jzraelſki, o ſłowach, ktoreś ſłyßał:

19. Ponieważ zmiękczone ieſt ſerce twoie, a upokorzyłeś śię przed obliczem PAńſkim, ſłyßąc, com powiedźiał przećiwko temu mieyſcu, i przećiwko obywatelom iego, iż ma przyiść w ſpuſtoßenie i w przeklęctwo;

ctwo; i rozdarłeś szaty twe, a płakałeś przedemną, i JAM cię też wysłuchał, mówi PAN.

20. Przetoż oto JA cię zbiorę do oyców twoich, a będzieß zebrany do grobu twego w pokoiu, aby nie oglądały oczy twoie wßystkiego złego, które JA przywiodę na to mieysce. J odnieśiono te rzecz Królowi.

Rozdział XXIII.

I. Jozyaß, czytaiąc Zakon przed ludem przymierze z PANEM odnowił, 1-3. II. bałwochwalstwo wyrzucił, i iego obrońce pokarał, 4-20. III. Pasche święcić kazał. 21-28. IV. Na woynie zabity iest 29. V. Po nim królował Joachaz, 30-32. VI. którego poimawßy Farao, Joakima na mieysce iego wsadził, i hołd mu nakazał. 33-37.

Tedy postawßy Król, aby śię zebrali do niego wßyscy starśi Judscy i Jeruzalemscy,

2. Wstąpił* Król do domu PAńskiego, i wßyscy mężowie Judscy, i wßyscy obywatele Jeruzalemscy z nim, i Kapłani, i Prorocy, i wßystek lud od małego aż do wielkiego; i czytał, gdzie wßyscy słyßeli wßystkie słowa kśięg przymierza, które były † znalezione w domu PAńskim.

*2 Kron. 34, 29. 30. † 2 Król. 22, 8.

3. Potym stanął Król na † maiestacie, i uczynił przymierze przed PANEM, że chce chodzić za PAnem, i strzedz rozkazania iego, i świadectw iego, i wyroków iego ze wßystkiego serca, i ze wßystkiey duße, i pełnić słowa przymierza tego, które były napisane w onych kśięgach. J przystał lud na onym przymierzu.

[† H. na słupie.]

II. 4. J przykazał Król Helkiaßowi Kapłanowi naywyżßemu, i Kapłanom wtórego rzędu, i odźwiernym, aby wyrzucili * z kośćioła PAńskiego wßystko naczynie, które sprawiono było Baalowi, i gaiowi poświęconemu, i wßystkiemu woysku niebieskiemu, i spalił ie precz za Jeruzalem na polu Cedron, a zaniosł popiół ich do Bethela. * Syr. 49, 3.

5. Złożył też z urzędu † Popy, które byli postanowili Królowie Judscy, aby kadzili po wyżynach w mieściech Judskich i około Jeruzalem; przytym i one, którzy kadzili Baalowi, słońcu i mieśiącowi, i planetom, i wßystkiemu woysku niebieskiemu.

[† H. Chamarymy.]

6. Kazał też wynieść gay święcony z domu PAńskiego precz z Jeruzalem ku potokowi Cedron, a spalił go u potoka Cedron, i starł go w proch, a popiół iego rozmiotał na groby synów onegoż ludu.

7. Zburzył też domy Sodomczyków, które były w domu PAńskim, kędy niewiasty tkały opony do gaiu poświęconego.

8. J zwołał wßystkich Kapłanów z miast Judskich, a splugawił wyżyny, na których kadzili od Gabaa aż do Beerseba, i popsował wyżyny przy bramach, które były w weśćiu bramy Jozuego, Kśiążęcia miasta, a były po lewey stronie wchodzącemu w bramę mieyską.

9. Wßakże nie przystępowali Kapłani wyżyn do ołtarza PAńskiego w Jeruzalem; ale iadali chleby przaśne między bracią swoią.

10. Splugawił też i Tofet, które było w dolinie syna Hennomowego, aby więcey nikt nie przewodził syna swego, ani córki swoiey * przez ogień ku czci Molochowi.

*3 Moy. 18, 21. r. 20, 2.

11. Zagubił też one konie, które byli Królowie Judscy oddali słońcu, a stały kędy wchodzą do domu PAńskiego podle mießkania Natanmelecha dworzanina, które było na przedmieśćiu; i wozy słońca spalił ogniem.

12. Także ołtarze, które były na dachu sali Achazowey, które byli poczynili Królowie Judscy, i ołtarze, które był poczynił Manases w obu śieniach domu PAńskiego, pokaził Król; a pośpießywßy się ztamtąd kazał wrzucić proch ich w potok Cedron. * 2 Król. 21, 5.

13. Wyżyny także, które były przed Jeruzalem, i które były po prawey stronie góry oliwney, których był nabudował Salomon, Król Jzraelski, * Astarotowi, obrzydłości Sydończyków, i † Chamosowi, obrzydłości Moabczyków, i Melchomowi, obrzydłości synów Ammonowych, splugawił Król.

*1 Król. 11, 7. † 4 Moy. 21, 29.

14. J pokrußył* słupy, a powycinał

nał gaie i napełnił mieysca ich kościami ludzkimi. * 2 Moy. 23, 24. r. 34, 13. 4 Moy. 33, 52. 5 Moy. 7, 5. 25. 26. r. 12, 2. 3.

15. Nad to i ołtarz, który był * w Bethel, i wyżynę, którą był uczynił Jeroboam, syn Nabatów, który przywiodł do grzechu lud Izraelski, i ten ołtarz, i wyżynę zepsował, a spaliwszy onę wyżynę, starł na proch, i spalił gay. * 1 Król. 12, 29.

16. A obróciwszy się Jozyasz, obaczył groby, które tam były na górze, a posławszy pobrał kości z onych grobów, i popalił ie na tymże ołtarzu; a tak go splugawił według słowa PAńskiego, które mówił * mąż Boży, który był te rzeczy przedpowiedział. * 1 Król. 13, 2.

17. I rzekł: Coż to iest za napis, który widzę? I odpowiedzieli mu mężowie miasta: Grob to męża Bożego, który przyszedszy z Judy opowiedział te rzeczy, któreś uczynił nad ołtarzem w Bethel.

18. A on rzekł: Zaniechaycie go, niechay nikt nie rucha kości iego. I wybawili kości iego, i kości Proroka onego, który był przyszedł z Samaryi.

19. Wszystkie też domy wyżyn, które były w mieściech Samaryiskich, które byli pobudowali Królowie Izraelscy, drażniąc PANA, zniosł Jozyasz, i uczynił im według wszystkiego, iako był uczynił w Bethel.

20. Pozabiiał także wszystkie Kapłany wyżyn, którzy tam byli na ołtarzach, i palił kości ludzkie na nich; potym się wrócił do Jeruzalem.

III. 21. Rozkazał też * Król wszystkiemu ludowi, mówiąc: Obchodźcie święto prześcia PANU, Bogu waszemu, iako napisano w księgach † przymierza tego.
* 2 Kron. 35, 1. 3 Ezdra 1, 1. † 2 Moy. 12, 14.

22. Bo nie obchodzono takiego święta prześcia ode dni Sędziów, którzy sądzili Izraela, i przez wszystkie dni Królów Izraelskich, i Królów Judskich,

23. Jako ośmnastego roku Króla Jozyasza, obchodzono takie święto prześcia PANU w Jeruzalem.

24. Ale i wieszczki, * i czarowniki, i obrazy, i brzydkie bałwany, i wszystkie obrzydłości, co ich było widać w ziemi Judskiey i w Jeruzalemie, wykorzenił Jozyasz, aby wypełnił słowa zakonu napisane w księgach, które znalazł Helkiasz Kapłan w domu PAńskim. * 3 Moy. 19, 31. r. 20, 27. 5 Moy. 18, 11. Izai. 8, 19.

25. I nie był podobny iemu Król przed nim, któryby się nawrócił do PANA * z całego serca swego, i ze wszystkiey duszę swoiey, i ze wszystkiey siły swoiey według wszystkiego zakonu Moyżeszowego, ani po nim powstał iemu podobny.
* 5 Moy. 6, 5. r. 10, 12. Matt. 22, 37. Mark. 12, 30. Łuk. 10, 27.

26. Wszakże nie odwrócił się PAN od popędliwości wielkiego gniewu swego, którą był wzruszony gniew iego przeciw Judzie dla wszelkiego rozdrażnienia, którym go był rozdrażnił Manases.

27. Przetoż rzekł PAN: I Judę odrzucę od obliczności moiey, iakom odrzucił * Izraela, i wzgardzę to miasto, którem był obrał, to iest Jeruzalem, i dom ten, o którymem mówił: Będzie tam imię moie.
* 2 Król. 17, 6. r. 18, 10.

28. A inne sprawy Jozyaszowe, i wszystko, co czynił, opisano w kronikach o Królach Judskich.

IV. 29. Za dni iego wyciągnął * Farao Necho, Król Egipski, przeciw Królowi Assyryiskiemu ku rzecze Eyfrates; wyiechał też Król Jozyasz przeciwko niemu, którego on zabił w Magieddo, gdy go uyrzał.
* 2 Kron. 35, 20.

V. 30. I przywieźli go sługi iego umarłego z Magieddo, a przyprowadzili go do Jeruzalem, i pogrzebli go w grobie iego. Potym wziąwszy lud oney ziemie * Joachaza, syna Jozyaszowego, pomazali go, i Królem go postanowili miasto oyca iego. * 2 Kron. 36, 1.

31. Dwadzieścia lat i trzy miał Joachaz, gdy królować począł, a trzy miesiące królował w Jeruzalem. A imię matki iego było Chamutal, córka Jeremiaszowa z Lebny.

32. I czynił złe przed oczyma PAńskimi,

ſkimi według wßyſtkiego, co czynili oycowie iego.

VI. 33. I związał go Farao Necho w Rebli w ziemi Emat, gdy królował w Jeruzalemie, a ułożył dań na onę ziemię ſto talentów śrebra, i talent złota.

34. A Królem poſtanowił Farao Necho Eliakima, ſyna Jozyaßowego, miaſto Jozyaßa, oyca iego, i odmienił imię iego, a nazwał go Joakim; ale Joachaza wziął, który, gdy przyßedł do Egiptu, tamże umarł.

35. A to śrebro i złoto dawał Joakim Faraonowi; przetoż ßacował ziemię, aby mogł oddawać śrebro według rozkazania Faraonowego; od każdego według ßacunku iego brał śrebro i złoto od ludu ziemie, aby ie oddawał Faraonowi Nechowi.

36. Dwadzieścia i pięć lat miał Joakim, gdy królować począł, a iedenaście lat królował w Jeruzalem. A imię matki iego było Zebuda, córka Fadaiowa z Rumy.

37. I czynił złe przed oczyma PAńſkimi według wßyſtkiego, iako czynili oycowie iego.

Rozdział XXIV.

I. Joakim od Nabuchodonozora zhołdowany i dla uporu ſwego znißczony 1:5. II. umarł, a po nim królował Joachyn, którego Nabuchodonozor ze wßyſtkim do Babilonu przenioſł 6:16. III. Sedekiaßa Królem na iego mieyſcu poſtanowiwßy 17:20.

Za dni iego wyciągnął Nabuchodonozor, * Król Babiloński. I ſtał się Joakim niewolnikiem iego przez trzy lata, a potym wybił się z mocy iego. * 2 Kron. 36, 6.

2. Przetoż poſłał PAN przeciwko niemu woyſka Chaldeyſkie, i woyſka Syryiſkie, i woyſka Moabſkie, i woyſka ſynów Ammonowych, i poſłał ie na Judę, aby go wytracili według ſłowa PAńſkiego, które był powiedział przez ſługi ſwe Proroki.

3. Zaiſte ſtało się to podług ſłowa PAńſkiego przeciwko Judzie, aby go odrzucił od oblicza ſwego dla grzechów Manaſeſowych, * według wßyſtkiego, co był uczynił; * 2 Król. 21, 15. Jerem. 22, 12.

4. I dla krwie niewinney, którą wylewał, i napełnił Jeruzalem krwią niewinną, czego mu nie chciał PAN odpuścić.

5. A inne ſprawy Joakimowe, i wßyſtko co czynił, zapiſano w kronikach o Królach Judſkich.

II. 6. A tak zaſnął Joakim z oycy ſwymi, a królował Joachyn, ſyn iego, miaſto niego.

7. Ale nierußał się więcey Król Egipſki z ziemie ſwey. Bo był wziął Król Babiloński wßyſtko od rzeki Egipſkiey aż do rzeki Eyfrates, co przynależało Królowi Egipſkiemu.

8. Ośmnaście lat miał * Joachyn, gdy królować począł, a trzy mieſiące królował w Jeruzalem. I imię matki iego było Nehuſta, córka Elnatanowa z Jeruzalem. * 2 Kron. 36, 9

9. I czynił złe przed oczyma PAńſkimi według wßyſtkiego iako czynił oyciec iego.

10. Czaſu onego * przyciągnęli ſłudzy Nabuchodonozora, Króla Babilońſkiego, przeciwko Jeruzalem, i przyßło miaſto w oblężenie. * Dan. 1, 1.

11. Przyciągnął też Nabuchodonozor, Król Babiloński, przeciwko miaſtu, gdy ſłudzy iego leżeli około niego.

12. Tedy wyßedł Joachyn, Król Judſki, do Króla Babilonſkiego, on i matka iego, i ſłudzy iego, i Książęta iego, i Dworzanie iego, i wziął go Król Babiloński roku oſmego królowania ſwego.

13. I wynioſł ztamtąd wßyſtkie ſkarby domu PAńſkiego, i ſkarby domu królewſkiego, i potłukł wßyſtkie naczynia złote, które był ſprawił Salomon, Król Izraelſki, w kościele PAńſkim, iako był * powiedział PAN. * 2 Król. 20, 17.

14. I przenioſł wßyſtko Jeruzalem, i wßyſtkie Książęta, i wßyſtek † lud rycerſki, więźniów dzieſięć tyśięcy, i wßyſtkie cieśle, i kowale, a nie zoſtał tam nikt, oprócz ubogiego ludu oney ziemie. [† H. możne.]

15. Przenioſł i * Joachyna do Babilonu, i matkę królewſką, i żony królewſkie, i Dworzany iego, i rycerſki

ski lud oney ziemie zawiodł w niewolą z Jeruzalem do Babilonu.
* 2 Kron. 36, 10. Ester. 2, 6.

16. Wszystkich też mężów* walecznych siedm tysięcy, i cieślów, także i kowalów tysiąc, i wszystkie godne ku boiowi, te zawiodł w niewolą Król Babiloński do Babilonu.
* Jerem. 52, 28. 29. 30.

III. 17. A Królem postanowił Król Babiloński Mataniasza, stryia iego, miasto niego, i odmienił mu imię, a nazwał go Sedekiasz.

18. Dwadzieścia i ieden rok miał Sedekiasz, gdy królować począł, a iedenaście lat królował w Jeruzalem; a imię matki iego było Chamutal, córka Jeremiaszowa z Lebny.

19. J czynił złe przed oczyma PAńskimi według wszystkiego, iako czynił Joakim.

20. Albowiem się to stało dla rozgniewania PAńskiego przeciwko Jeruzalemowi, i Judzie, aż ie odrzucił od twarzy swoiey. W tym zasię odstąpił Sedekiasz od Króla Babilońskiego.

Rozdział XXV.

I. Nabuchodonozor Jeruzalem dobywszy Sedekiasza poimał, oślepił, i syny iego pobił, 1:7. II. kościoł i miasto spalił, w niewolą zagnał, robotniki tylko zostawiwszy; wszystkie też naczynia kościelne i królewskie pobrał. Kapłanów kilka i innych przednich ludzi zabito. 8:21. III. Godoliasz nad ostatkiem ludu przełożony, ale nie długo potym zabity iest. 22:26. IV. Joachin w Babilonie od Króla wywyższony. 27:30.

J stało się roku dziewiątego królowania iego, miesiąca dziesiątego, dnia dziesiątego tegoż miesiąca, że przyciągnął Nabuchodonozor, Król Babiloński, * on i wszystko woysko iego przeciw Jeruzalem, i położył się obozem u niego, a porobił przeciwko niemu szańce w około.
* 2 Kron. 36, 17. Jerem. 32, 4. r. 39, 1. r. 52, 4.

2. A tak obleżone było miasto aż do iedenastego roku Króla Sedekiasza.

3. Tedy dnia dziewiątego * czwartego miesiąca był wielki głód w mieście, i nie miał chleba lud ziemie.
* Jerem. 52, 6.

4. J przełamano mur mieyski, a wszyscy ludzie rycerscy uciekli w nocy drogą, kędy idą do bramy, która iest między dwiema murami, które były podle ogrodu królewskiego; a Chaldeyczycy leżeli około miasta, a Król uszedł drogą do pustyni.

5. J goniło woysko Chaldeyskie Króla, i poimało go na polach Jerycho; a wszystko woysko iego rozpierzchnęło się od niego.

6. A tak poimawszy Króla przywiedli go do Króla Babilońskiego do Reble, kędy o nim uczynili sąd.

7. A syny Sedekiaszowe pozabiiali przed oczyma iego; potym Sedekiasza oślepiwszy związali go łańcuchami miedzianymi, i zawiedli go do Babilonu.

II. 8. Potym miesiąca piątego, siódmego dnia tegoż miesiąca, (ten iest rok dziewiętnasty królowania Nabuchodonozora, Króla Babilońskiego) przyciągnął Nabuzardan, Hetman żołnierski, sługa Króla Babilońskiego, do Jeruzalem;

9. J spalił dom PAński, i dom królewski, i wszystkie domy w Jeruzalemie, owa wszystko budowanie kosztowne popalił ogniem.

10. Mury także Jeruzalemskie w około rozwaliło wszystko woysko Chaldeyskie, które było z onym Hetmanem żołnierskim.

11. A ostatek ludu, który był został w mieście, i zbiegi, którzy zbiegli byli do Króla Babilońskiego, i inne pospolstwo, przeniósł Nabuzardan, Hetman żołnierski.

12. Tylko z ubogich oney ziemie zostawił Hetman żołnierski, aby byli winiarzami i oraczami.

13. Nad to słupy * miedziane, które były w domu PAńskim, † i podstawki, i morze ** miedziane, które było w domu PAńskim, potłukli †† Chaldeyczycy, i przenieśli wszystkę miedź do Babilonu. * 1 Król. 7, 15.
† 1 Król. 7, 27. ** 1 Król. 7, 23. †† Jerem. 28, 22.

14. Kotły też i łopaty, i naczynia muzyczne, i misy, i wszystko naczynie miedziane, którym usługowano, pobrali.

15. J kadzilnice, i miednice, i co było złotego w złocie, i co było srebrnego w srebrze, pobrał Hetman żołnierski.

16. Słupy dwa, morze iedno, i podstawki, które był sprawił Salomon,

mon w domu PAńskim, a nie było wagi między onego wszystkiego naczynia.

17. Ośmnaście* łokci wzwyż było słupa iednego, a gałka na nim miedziana; a gałka miała na wzwyż trzy łokcie, a siatka i iabłka granatowe na gałce w około, wszystko miedziane. Takiż też był i drugi słup z siatką. *1 Król. 7,15. 2 Kron. 3,15. Jerem. 52, 21.

18. Wziął też Hetman żołnierski Saraiego Kapłana przedniego, i Sofoniasza Kapłana wtórego, i trzech odźwiernych.

19. Wziął też z miasta Dworzanina iednego, który był przełożony nad ludem rycerskim, i pięć mężów z tych, którzy stawali przed Królem, którzy byli znalezieni w mieście, i Pisarza przedniego woyskowego, który spisował lud oney ziemie, i sześćdziesiąt mężów z ludu ziemie, którzy się znaleźli w mieście.

20. Poimawszy ie tedy Nabuzardan Hetman żołnierski, zawiodł ie do Króla Babilońskiego do Ryblaty.

21. J pobił ie Król Babiloński, a pomordował ie w Ryblacie w ziemi Emat; a tak przeniesiony iest Juda z ziemie swoiey.

III. 22. Ale nad ludem, który ieszcze był został w ziemi Judskiey, którego był zostawił Nabuchodonozor, Król Babiloński, przełożył* Godoliasza, syna Ahykamowego, syna Safanowego. *Jerem. 40, 5.

23. A gdy usłyszeli wszyscy Hetmani woyska, sami i mężowie ich, że przełożył Król Babiloński Godoliasza, tedy przyszli do Godoliasza do Massy, mianowicie, Jzmael, syn Nataniaszów, i Johanan, syn Kareaszów, i Seraiasz, syn Tanhumeta Netofatczyka, i Jezoniasz, syn Maachatów, sami i mężowie ich.

24. Którym przysiągł Godoliasz, i mężom ich, i rzekł im: Nie boycie* się bydź poddanymi Chaldeyczykom; zostańcie w ziemi, a służcie Królowi Babilońskiemu, i będzie wam dobrze. *Jerem. 40, 9.

25. J stało się miesiąca siodmego, że przyszedł Jzmael, syn Nataniasza, syna Elisamowego z nasienia królewskiego, i dziesięć mężów z nim, i zabili Godoliasza, i umarł, także Żydy, i Chaldeyczyki, którzy z nim byli w Massa.

26. Tedy powstał wszystek lud od małego aż do wielkiego, i Hetmani woysk, a poszli do Egiptu; bo się bali Chaldeyczyków.

IV. 27. Stało się także trzydziestego i siodmego roku poimania Joachyna, Króla Judskiego, dwunastego miesiąca, dnia dwudziestego siodmego tegoż miesiąca, że wywyższył Ewilmerodach Król Babiloński tegoż roku, gdy począł królować, głowę Joachyna Króla Judskiego, uwolniwszy go z więzienia.

28. J rozmawiał z nim łaskawie, a wystawił stolicę iego nad stolicę innych Królów, którzy z nim byli w Babilonie.

29. Odmienił też odzienie iego, w którym był w więzieniu, i iadał chléb zawsze przed obliczem iego po wszystkie dni żywota swego.

30. Obrok też iemu naznaczony ustawicznie mu dawano od Króla na każdy dzień po wszystkie dni żywota iego.

Pierwsze Księgi Kroniki,

którę Grekowie Paralipomena zowią.

Rozdział I.

I. Adamowe i Abrahamowe potomstwo porządkiem opisawszy 1-42. II. na ostatek Króle i Książęta, którzy w Edomskiey ziemi aż do czasów Moyżeszowych panowali, wylicza 43-54.

Adam, * Set, Enos, *1 Moy. 2, 7. r. 4, 25. r. 5, 3.

2. Kienan, Mahalaleel, Jared,

3. Enoch, Matusalem, Lamech,

4. Noe, Sem, Cham, i Jafet.

5. Synowie * Jafetowi: Gomer, i Magog, i Maday, i Jawan, i Tubal, i Mesech, i Tyras. *1 M. 10, 2.

6. A synowie Gomerowi: Aschenaz, i Ryfat, i Thogorma.

7. Sy-

7. Synowie też Jawanowi: Elisa, i Tarsys, Cytym, i Dodanim.
8. Synowie * Chamowi: Chus i Misraim, Put i Chanaan.
*1 Moy. 10, 6.
9. A synowie Chusowi: Seba, i Hewila, i Sabtah, i Regma, i Sabtacha; a synowie Regmy: Seba i Dedan.
10. Spłodził też Chus * Nemroda; ten począł bydź możnym na ziemi. *1 Moy. 10, 8.
11. Misraim też spłodził Ludyma, i Hananima, i Laubima, i Neftuhyma,
12. I Patrusyma, i Chasłuchyma, (z których poszli Filistynowie) i Kaftoryma.
13. Potym Chanaan spłodził Sydona, pierworodnego swego, i Hetteyczyka,
14. I Jebuseyczyka, i Amorreyczyka, i Giergieseyczyka,
15. I Heweyczyka, i Archayczyka, i Symeyczyka,
16. I Aradeyczyka, i Samareyczyka, i Chamateyczyka.
17. Synowie * Semowi: Elam, i Assur, i Arfachsad, i Lud, i Aram, i Chus, i Hul, i Gieter, i Mesech. *1 Moy. 10, 22. r. 11, 10.
18. A Arfachsad spłodził Selecha, a Selech spłodził Hebera.
19. A Heberowi urodzili się dwa synowie, z których iednemu imię było Faleg, przeto że za iego czasów rozdzielona iest ziemia; a imię brata iego Jektan.
20. A Jektan spłodził Elmodada, i Salefa, i Hassarmota, i Jarecha,
21. I Adorama, i Uzala, i Dekla,
22. I Hebala, i Abimaela, i Sebaia,
23. I Ofira, i Hewila, i Jobaba. Ci wszyscy byli synowie Jektanowi.
24. Sem, * Arfachsad, Selech.
*1 Moy. 11, 10.
25. Heber, Peleg, Rechu,
26. Sarug, Nachor, Tare,
*Luk. 3, 34.
27. Abram; ten iest * Abraham.
*1 Moy. 17, 5.
28. Synowie * Abrahamowi: Izaak i Ismael. *1 Moy. 16, 15.
29. A teć są rodzaie ich: Pierworodny * Ismaelów Nebaiot, i Kiedar, i Abdeel, i Mabsam,
*1 Moy. 25, 12.
30. Masma, i Duma, Massa, Hadad, i Tema,
31. Jetur, Nafis i Kiedma. Cić są synowie Ismaelowi.
32. A synowie * Cetury, założnice Abrahamowey, które porodziła: Zamram i Joksan, i Madan, i Midyan, i Jesbok, i Suach. A synowie Joksanowi: Saba i Dedan. *1 Moy. 25, 2.
33. Synowie też * Madyanowi: Hefa, i Hefer, i Henoch, i Abida, i Eldaa. Cić wszyscy są synowie Cetury. *1 Moy. 25, 4.
34. I spłodził * Abraham Izaaka. A synowie Izaakowi byli: Ezaw i Izrael. *1 Moy. 21, 1. 2. 3.
35. A synowie * Ezawowi: Elifas, Rehuel, i Jehus, i Jelom, i Kore. *1 Moy. 36, 9. 10.
36. Synowie Elifasowi: Teman i Omar, Sefo i Gaatan, Kienaz i syn Tamuy, to iest, Amalek.
37. Synowie Rehuelowi: Nahat, Zara, Samma, i Meza.
38. A synowie Seyrowi: Lotan, i Sobal, i Sebeon, i Hana, i Dysson, i Eser, i Dysan.
39. A synowie Lotanowi: Chory, i Heman; a siostra Lotanowa była Tamna.
40. Synowie Sabalowi: Halwan, i Manahat, i Hewal, Sefo, i Onam; a synowie Sebeonowi: Aia i Ana.
41. Synowie Ana: Dyson; a synowie Dysona: Hamdan, i Eseban, i Jetran, i Charan.
42. Synowie Eserowi: Balaan, i Zawan, Akan. Synowie Dysanowi: Hus i Aran.
43. Cić są Królowie, którzy królowali w ziemi Edomskiey przed tym niż królował Król nad syny Izraelskimi: Bela, syn Beorów, a imię miasta iego Dynhaba.
44. A gdy umarł Bela, królował miasto niego Jobab, syn Zerachów z Bosry.
45. A gdy umarł Jobab, królował miasto niego Chusam z ziemie Temańskiey.

46. A

46. A gdy umarł Chusam, królował miasto niego Hadad, syn Badadów, który poraził Madyańczyki na polu Moabskim; a imię miasta iego Hawid.

47. A gdy umarł Hadad, królował miasto niego Samla z Masreki.

48. A gdy umarł Samla, królował miasto niego Saul z Rechobot nad rzeką.

49. A gdy umarł Saul, królował miasto niego Balanan, syn Achoborów.

50. A gdy umarł Balanan, królował miasto niego Hadar; a imię miasta iego Pahu, imię też żony iego Mehetabel, córka Matredy, córki † Mezaabowey.

[† T. wnuczki, iako 1 Moy. 2, 21.]

51. A gdy umarł Hadar, były Książęta w Edom: Książę Tamna, Książę Halwa, Książę Jetet,

52. Książę Oolibama, Książę Ela, Książę Pinon,

53. Książę Kienaz, Książę Teman, Książę Mabsar,

54. Książę Magdyel, Książę Hyram. Teć były Książęta Edomskie.

Rozdział II.

I. Potomki Jakubowe 1. 2. II. i Judowe aż do Dawida, 3-17. III. także Kalebowe 18-24. IV. i Jerahmeelowe 25-55.

Cić są synowie Izraelowi: Ruben*, Symeon, Lewi, i Juda, Isaschar i Zabulon,

* 1 Moy. 29, 32. r. 30, 5. r. 46, 8.

2. Dan, Jozef, i Beniamin, Neftali, Gad i Aser.

II. 3. Synowie * Judy: Her, i Onan, i Sela. Ci trzey urodzili mu się z córki Sui Chananeyskiey. Ale Her, pierworodny Judy, był złym przed oczyma PAńskimi; przetoż go zabił.

* 1 Moy. 38, 3. r. 46, 12. 4 Moy. 26, 19.

4. Tamar* zaśię, niewiastka iego, urodziła mu Faresa i Zarę. Wszystkich synów Judowych pięć.

* 1 Moy. 38, 27. 1 Kron. 4, 1. Matt. 1, 3.

5. Synowie Faresowi: * Hesron i Hamuel. *4 Moy. 26, 21.

6. Synowie zaś Zary: Zamry, i Etan, i Heman, i Chalkol, i Darda; wszystkich tych było pięć.

7. A synowie Zamrego: Charmi, wnuk Acharów,* który zamięszanie † uczynił w Izraelu, zgrzeszywszy kradzieżą rzeczy przeklętych.

* Joz. 7, 1. † Joz. 7, 25.

8. A synowie Etanowi: Azaryasz.

9. A synowie Esronowi, którzy mu się urodzili: Jerahmeel, i Ram, i Chalubay.

10. Ale Ram* spłodził Amynadaba, a Amynadab spłodził Nahasona, Książę † synów Judskich.

* Rut. 4, 19. Matt. 1, 4. †4 Moy. 1, 7. r. 2, 3.

11. A Nahason spłodził Salmona, a Salmon spłodził Booza.

12. A Booz spłodził Obeda, a Obed spłodził Isaiego.

13. A Isai* spłodził pierworodnego swego Eliaba, i Abinadaba wtórego, i Samma trzeciego,

* 1 Sam. 16, 6. r. 17, 12.

14. Natanaela czwartego, Raddaia piątego,

15. Ozema szostego, Dawida siódmego.

16. A siostry ich: Sarwia, i Abigail; a synowie Sarwii: Abisai, i Joab, i Asael, trzey.

17. A Abigail urodziła Amazę, a ociec Amazy był Jeter Ismaelczyk.

III. 18. A Kaleb, syn Hesronów, spłodził z Azubą, małżonką swoią, i z Jeryotą syny. A ci byli synowie iego: Jeser, i Sobab, i Ardon.

19. A gdy umarła Azuba, poiął sobie Kaleb Efratę, która mu urodziła Hura.

20. A Hur spłodził Ury, a Ury spłodził Besaleela.

21. Potym wszedł Hesron do córki Machyra, oyca Galaadowego, a poiął ią, będąc w szęścidziesiąt lat; która mu urodziła Seguba.

22. A Segub spłodził Jaira, który miał trzy a dwadzieścia miast w ziemi Galaadskiey.

23. Bo wziął Giessurytom, i Assyryiczykom wśi Jairowe, i Kanat z miasteczkami iego, sześćdziesiąt miast. To wszystko pobrali synowie Machyra, oyca Galaadowego.

24. A gdy umarł Hesron w Kaleb * Efrata, tedy żona Hesronowa Abiia porodziła mu Assura, oyca Tekui.

[† J. wszedł Kaleb do Efraty,]

IV. 25. Byli też synowie Jerahmeelowi, pierworodnego Hesronowego,

go: Pierworodny Ram, po nim Buna, i Oren, i Osem † z Ahyi.
(† J. Abia.)

26. Miał także drugą żonę Jerahmeel, imieniem Atara; ta iest matka Onamowa.

27. Ale synowie Ramowi, pierworodnego Jerahmeelowego, byli: Maas, i Jamin, i Achar.

28. Byli też synowi Onamowi: Semay, i Jada, a synowie Semeiego: Nadab i Abisur;

29. A imię żony Abisurowey Abihail, która mu urodziła Achobbana i Molida.

30. Synowie Nadabowi: Saled i Affaim; lecz Saled umarł bez † potomstwa. [† H. bez synów.]

31. A synowie Affaimowi Jesy; a synowie Jesy Sesan a córka Sesan Achialay.

32. A synowie Jady, brata Semeiego, Jeter i Jonatan; ale Jeter umarł bez potomstwa.

33. A synowie Jonatanowi: Falet i Zyza. Cić byli synowie Jerahmeelowi.

34. Lecz nie miał Sesan synów, iedno córki; miał też Sesan sługę Egipczanina, imieniem Jeracha.

35. J dał Sesan córkę Jerachowi, słudze swemu za żonę, która mu urodziła Etaia.

36. Etay spłodził Natana, a Natan spłodził Zabada.

37. A Zabad spłodził Eflala, a Eflal spłodził Obeda.

38. A Obed spłodził Jehu, a Jehu spłodził Azaryaßa.

39. A Azaryaß spłodził Helesa, a Heles spłodził Elasa.

40. A Elas spłodził Sysmaia, a Sysmay spłodził Selluma.

41. A Sellum spłodził Jkamiaßa, a Jkamiaß spłodził Elisama.

42. J synowie Kaleba, brata Jerahmeelowego: Mesa pierworodny iego, który był oycem Zyfeyczyków i synów Maresy, oyca Hebronowego.

43. A synowie Hebronowi: Kore, i Tafua, i Rechem, i Semma.

44. A Semma spłodził Rahama, syna Jerkaamowego, a Rechem spłodził Sammaiego.

45. A Sammay był synem Maonowym, a Maon był oycem Betsurczyków.

46. Efa też, założnica Kalebowa, urodziła Harana, i Moze, i Giezeza; a Haran spłodził Giezeza.

47. A synowie Jachdaiowi: Regiem, i Jotam, i Giesan, i Falet, i Efa, i Saaf.

48. Założnica zaś druga Kalebowa Maacha urodziła Sabera, i Tyrchana.

49. A żona Saafowa urodziła oyca Madmeńczyków, i Sewa, oyca Machbeńczyków, i oyca Gabaończyków; a córka Kalebowa była Achsa.

50. Cić byli synowie Kaleba, syna Hurowego, pierworodnego Efraty: Sobał, oyciec Karyatyarymczyków,

51. Salma, oyciec Betlehemczyków, Charef, oyciec Betgaderczyków.

52. Miał też syny Sobal, oyciec Karyatyarymczyków, którzy doglądał połowy Menuchoty.

53. A domy Karyatyarymskie były Jetreyczycy, i Futeyczycy, i Semateyczycy, i Masereyczycy, z których też poszli Saraitowie, i Estaolitowie.

54. A synowie Salmy: Betlehemczycy, i Netofatczycy, ozdoby † domu Joabowego, i połowa Manachaty, oyca Sorygo.
[† J. Atrotczycy z domu.]

55. A domy pisarzów mieszkaiących w Jabes: Tyryateyczycy, Symateyczycy, Suchateyczycy. Cić są Cyneyczycy, którzy poszli z Hemata, oyca domu * Rechabowego.
* 2 Król. 10, 15.

Rozdział III.

I. Syny Dawidowe. 1:9. II. Króle Judskie, począwszy od Salomona aż do Ezechiasza, od 16. III. i syny a potomki Jechoniaszowe wylicza 17:24.

Cić też są synowie Dawidowi, * którzy mu się urodzili w Hebronie: Pierworodny Amnon z Achynoamy Jezreelitki; wtóry Daniel z Abigaili Karmelitki;
* 2 Sam. 3, 2.

2. Trzeci Absalom, syn Maach, córki Tolmaia, Króla Giessur; czwarty Adoniaß, syn Haggity;

3. Piąty Sefatyaß z Abitali; ßosty Jetraam z Egle, żony iego.

4. Tych ßeść urodziło mu się w Hebronie, kędy królował przez siedm lat, i przez ßeść mieśięcy; a trzydzieści i trzy lata królował w Jeruzalem.

5. A ci urodzili mu się w Jeruzalem: Samna, i Sobab, i Natan, i Salomon) cztery synowie z Betsui, córki Ammielowey; *2 Sam. 5, 14.

6. J Jbchar, i Elisama, i Elifelet;

7. J Noge, i Nefeg, i Jafia;

8. J Elisama, i Eliada, i Elifelet, dziewięć synów.

9. A ciż wßyscy są synowie Dawidowi, oprocz synów z założnic; a Tamar * była śiostrá ich.
*Sam. 13, 1.

II. 10. Syn Salomonów * Roboam; Abiam syn iego, Aza syn iego, Jozafat syn iego; *1 Król. 11, 43. c. 14, 21. r. 15, 8. 2 Król. 8, 16. r. 14, 21. r. 15, 7. r. 16, 20. r. 20, 21. r. 21, 18. r. 23, 30.

11. Joram syn iego, Ochozyaß syn iego, Joaz syn iego;

12. Amazyaß syn iego, Azaryaß syn iego, Joatam syn iego;

13. Achaz syn iego, Ezechyas syn iego, Manases syn iego;

14. Amon syn iego, Jozyaß syn iego.

15. A synowie Jozyaßowi: Pierworodny Johanan, wtóry Joakim, trzeci Sedekiaß, czwarty Sellum.

16. A synowie Joakimowi: Jechoniaß syn iego, Sedekiaß syn iego.

III. 17. A synowie Jechoniaßa więźnia: Salatyel syn iego.

18. A Salatyelowi: Malchyram, i Fadaiaß, i Seneser, Jekiemia, Hosama, i Nadabia.

19. A synowie Fadaiaßowi: Zorobabel, i Semey; a syn Zorobabelów Mosollam, i Hananiaß, i Salomit, śiostra ich.

20. A Mesollamowi: Hasuba, i Ohol, i Barachyas, i Hazadyaß, Josabchesed, pięć synów.

21. A syn Hananiaßów: Faltyaß, i Jesaiaß; synowie Rafaiaßowi, synowie Arnanaßowi, synowie Obadyaßowi, synowie Secheniaßowi.

22. A synowie Secheniaßowi: Semeiaß; a synowie Semeiaßowi: Chattus, i Jgal, i Barya, i Naaryaß, i Safat; ßeść synów.

23. A synowie Naaryaßowi: Elienay, i Ezechyaß, i Esrykam, trzey synowie.

24. A synowie Elienaiego: Hodawiaß i Eliasub, i Feleiaß, i Akkub, i Jochanan, i Dalaiaß, i Anani; siedm synów.

Rozdział IV.

I. Jeßcze opisuie potomstwo Judy, 1-23. II. potomstwo Symeona, także sprawy mießkania ich w ziemi Chananeyskiey. 24-43.

Synowie Judowi: Fares, * Hesron, i Charmi, i Hur, i Sobal.
*1 Moy. 38, 29. r. 46, 12. 1 Kron. 2, 4.

2. A Reiaß, syn Sobalów, spłodził Jahata, a Jahat spłodził Achuma, i Laada. Teć są rodzaie Zaratego.

3. Ci też są z oyca Etama: Jezreel, i Jesema, i Jdbas; a imię śiostry ich Selelfuni.

4. A Fanuel oyciec Giedory, i Ezer oyciec Hosy. Cić są synowie Hura, pierworodnego Efraty, oyca Betlehemczyków.

5. A Assur, oyciec Tekui, miał dwie żony: Chelę i Naarę.

6. J urodziła mu Naara Achusama, i Hefera, i Temana, i Achastara. Cić są synowie Naary.

7. Synowie zasię Cheli: Seret, Jesochar, i Etnan. † [† J. i Kos.]

8. A Kos spłodził Anuba, i Hasoboba, i dom Acharchela, syna Harumi.

9. A Jabes był zacnieyßy nad bracią swą, którému matka iego dała imię Jabes, mówiąc: Bom go w boleści urodziła.

10. J wzywał Jabes Boga Jzraelskiego, mówiąc: Jeźli błogosławiąc błogosławić mi będzieß, a rozßyrzyß granice moie, a będzie ręka twoia ze mną, a wybawiß mię od złego, abym utrapiony nie był. † J wypełnił to Bog, o co go prosił. (przerwana mowa.)

11. A Chelub, brat Sucha, spłodził Mechyra; ten iest oycem Estona.

12. A Eston spłodził Betrafa, i Paseacha, i Techynna, oyca miasta Nahas. Cić są mężowie Rechy.

13. A synowie Kienezowi: Otoniel, i Se-

i Seraiah, a synowie Othonielowi: Hatat i Meanatay.

14. A Meanatay spłodził Ofra, a Seraiaß spłodził Joaba, oyca w dolinie mießkaiących rzemieśników; bo rzemieśnicy byli.

15. Synowie zaśię Kaleba, syna Jefuni: Hyru, Ela, i Nahain; a syn Ela iest Kienaz.

16. A synowie Jehaleleela: Zyf i Zyfa, Tyria, i Azarel.

17. A synowie Ezry: Jeter, i Mered, i Efer, i Jalon; a żona Merodowa urodziła Miryama, i Samaia, i Isbacha, oyca Estemoa.

18. Zona téż iego Judaia urodziła Jereda, oyca Giedor, i Hebera, oyca Socho, i Jekutyela, oyca Zanoach. Cić są synowie Betie, córki Faraonowey, którą był poiął Mered.

19. A synowie żony Hodyaßowey, śiostry Nahama, oyca Ceyle: Garmi, i Estemoa Machatczyk.

20. A synowie Symonowi: Amnon, i Rynna, Benchanan i Tylon; a synowie Isy: Zochet i Benzochet.

21. Synowie Sele, * syna Judowego: Her, oyciec Lecha, i Laada, oyciec Maraa i rodzaie domów tych, którzy robili około biśioru w domu Asbeat, * 1 Moy. 38, 5.

22. J Jokim i mężowie Chozeby, i Joas i Saraf, którzy panowali w Moab, i Jasubi Lechem; ale te rzeczy są dawne.

23. Cić są garncarze, którzy mießkali w sadziech i między płoty, którzy tam przy Królu dla robot iego mießkali.

II. 24. Synowie* Symeonowi: Namuel, i Jamin, Jaryb, Zera, Saul. * 1 M. 46, 10. 2 M. 6, 15. 4 M. 26, 12.

25. Sallum syn iego, Mabsam syn iego, Mißma syn iego.

26. A synowie Mißmy: Hamuel syn iego, Zachur syn iego, Semei syn iego.

27. Ten Semei miał synów ßesnaśći, i córek ßeść; ale bracia iego nie mieli wiele synów, tak, że wßystkiey rodziny ich nie było tak wiele, iako synów Judowych.

28. J mießkali w Beerseba i w Molada, i w Hasersual,

29. J w Bala, i w Asem, i w Etolad,

30. J w Betul, i w Horma, i w Sycelegu,

31. J w Bet Marchabot, i w Hasersusa, i w Betbirze, i w Saaraim. Te miasta ich były, póki królował Dawid.

32. A wśi ich były: Etam, i Hain, Remnon, i Tochen i Asan przy tych pięći miastach;

33. J wßystkie wśi ich, które były około tych miast aż do Baal; teć były mießkaniem ich według narodu ich.

34. A Mosobab, i Jamlech, i Josa, syn Amasyaßów;

35. J Joel, i Jehu, syn Josabiaßa, syna Seraiaßowego, syna Asielowego;

36. J Elichenay, i Jakoba, i Jesochaia, i Asaia, i Adyel, i Jesymiel, i Banaias;

37. J Sysa, syn Syfy, syna Allonowego, syna Jedaiaßowego, syna Symry, i syna Semaiaßowego.

38. Ci mianowani postanowieni są za Książęta w narodziech swych, a domy oyców ich rozmnożyły się bardzo.

39. Przetoż ruszyli się, aby ßli do Gador, aż na wschód słońca oney doliny, aby ßukali paße bydłu swemu.

40. J znaleźli obfite i wyborne paße, a ziemię przestronną i spokoyną i rodzayną; bo tam naród Chamów mießkał przed tym.

41. Przetoż przyßedßy ci z imienia opisani za dni Ezechyaßa, Króla Judskiego, poborzyli namioty ich i przybytki ich, które tam były znalezione; a wymordowali ie, i niemaß ich aż do dnia tego, i ośiedli mieysce ich; bo tam mieli paße dla bydeł swoich.

42. A z onych synów Symeonowych niektórzy ßli na górę Seyr, pięć set mężów, a Faltyaß, i Nearyaß, i Rafaiaß, i Husyel, synowie Isy, były wodzami ich.

43. J wymordowali ostatki, które były

były ußły z Amalekitów, a mieszkali tam aż po dziś dzień.

Rozdział V.

I. Potomstwo Rubenowe, Gadowe, i Manassesowe, ich osiadłość, woyny, zwycięstwa 1-24. II. złe sprawy, i kaźń Boża za nie. 25-26.

A synowie Rubena, pierworodnego Izraelowego, (ten bowiem był pierworodnym; ale gdy zgwałcił * łoże oyca swego, dane iest pierworodztwo iego synom Józefa, syna Izraelowego tak iednak, że go nie poczytano za pierworodnego;

* 1 Moy. 35, 22. r. 49, 8.

2. Bo Judas był naymężnieyßy między bracią swą, a Książęciem między nimi; ale pierworodztwo należało Józefowi.)

3. Synowie mówię Rubena, *pierworodnego Izraelowego, byli: Henoch i Fallu, Hesron i Charmi.

* 1 Moy. 46, 9. 2 Moy. 6, 14. 4 Moy. 26, 5.

4. Synowie Joelowi: Samaiaß syn iego, Gog syn iego, Semei syn iego;

5. Michas syn iego, Reaiaß syn iego, Baal syn iego;

6. Bera syn iego, którego wziął w niewolą * Teglat Falasar, Król Assyryiski; ten był Książęciem Rubenitów. *2 Król. 15, 29.

7. A bracia iego według domów swych, gdy byli policzeni według ich narodów, mieli Książęta Jehiela i Zacharyaßa.

8. A Bela, syn Azazów, syna Semmy, syna Joelowego; ten mießkał* w Aroer aż ku Nebo i Baalmeon.

* Joz. 13, 15. 16.

9. Także i na wschód słońca mießkał, aż kędy wchodzą na puszczą od rzeki Eyfrates; albowiem stada ich rozmnożyły się w ziemi Galaadskiey.

10. Ci za dni Saulowych walczyli z Agareńczykami, którzy porażeni są od ręki ich; á tak mießkali w namieciech ich po wßystkiey krainie wschodniey ziemie Galaadskiey.

11. A synowie Gadowi na przeciwko nim mießkali w ziemi Bazan aż do Selchy.

12. Joel był przednieyßym ich, a Safam wtóry, a Janai i Safat zostali w Bazan.

13. A bracia ich według domów oyców swych: Michael i Mesullam, i Seba, i Joray, i Jachan, i Zya, i Heber, siedm.

14. (Ci są synowie Abihaila, syna Hurowego, syna Jaroachowego, syna Galaadowego, syna Michaelowego, syna Jesysowego, syna Jachdowego, syna Buzowego;)

15. Achy, syn Abdyela, syna Gunowego, Książę w domu oyców ich.

16. J mießkali w Galaad, w Bazan, i w miasteczkach iego, i po wßystkich przedmieściach Saron aż do ich granic.

17. Wßyscy ci policzeni byli za dni Jotama, Króla Judskiego, i za dni Jeroboama, Króla Izraelskiego.

18. Synów Rubenowych, i Gadowych, i połowy pokolenia Manassesowego, ludzi walecznych, mężów noßących tarczą i miecz, i ciągnących łuk, i cwiczonych ku boiowi, czterdzieści i cztery tysiące, siedm set i sześćdziesiąt, wychodzących do bitwy.

19. Ci zwiedli woynę z Agareńczykami, z Jetureyczykami, i z Nafeyczykami, i Nodabczykami,

20. A mieli pomoc przeciwko nim. J podani są w rękę ich Agareńczycy ze wßystkim, co mieli, przeto iż do Boga wołali w bitwie, a on ie wysłuchał, iż ufali w nim.

21. J zabrali dobytki ich, wielbłądów ich pięćdziesiąt tysięcy, a owiec dwieście i pięćdziesiąt tysięcy, osłów dwa tysiące, a ludzi sto tysięcy.

22. Albowiem rannych wiele poległo, iż od Boga była ona porażka. J mießkali na mieyscu ich, aż ie zabrano w niewolą.

23. Ale synowie połowy pokolenia Manassesowego mießkali w oney ziemi od Bazan aż do Baal-Hermon i * Sanir, które iest góra Hermon; bo i oni rozmnożeni byli. *5 Moy. 3, 9.

24. A teć są Książęta domów oyców ich: Efer i Jesy, i Eliel, i Azryel, i Jeremiaß, i Hodawiaß, i Jachdyel, mężowie bardzo mocni, mężowie sławni, Książęta domu oyców swoich.

II. 25.

II. 25. Ale gdy zgrzeszyli przeciw Bogu ojców swych, i cudzołożyli, naśladuiąc bogów narodów oney ziemie, które wykorzenił Bóg przed twarzą ich:

26. Wzbudził Bóg Izraelski ducha Fula, * Króla Assyryiskiego, i ducha TeglatFalasera, Króla Assyryiskiego, i przeniosł ie, Rubenity, i Gadyty, i połowę pokolenia Manasesowego, a zawiodł ie do Hela, i do Haboru, i do Ara, i do rzeki Gozan aż do dnia tego.

* 2 Król. 15, 19.

Rozdział VI.

I. Potomstwo Lewiego 1 30. II. Spiewacy od Dawida zporządzeni 31 : 55. III. Aaron i potomstwo iego 54 : 70. IV. Mieszkania niektórych Lewitów 71 : 81.

Synowie * Lewiego: Gierson, Kaat, i Merary. * 1 Moy. 46, 11. 2 Moy. 6, 16. 4 Moy. 26, 57.

2. A synowie Kaatowi: Amram, Izaar, i Hebron, i Husyel.

3. A synowie Amramowi: Aaron, i Moyżesz, i córka Marya; a synowie Aaronowi: Nadab, i Abiu, Eleazar, i Itamar.

4. Eleazar spłodził Fineesa; Finees spłodził Abisua.

5. Abisue spłodził Bokki, a Bokki spłodził Uzy.

6. A Uzy spłodził Zerachyasza, a Zerachyasz spłodził Meraiota.

7. Meraiot spłodził Amaryasza, a Amaryasz spłodził Achytoba.

8. A Achytob spłodził * Sadoka, a Sadok spłodził Achymaasa.

* 2 Sam. 8. 17. r. 15, 27.

9. Achymaas spłodził Azaryasza, a Azaryasz spłodził Johanana.

10. A Johanan spłodził Azaryasza; tenci iest, który kapłański urząd† sprawował w domu, który zbudował Salomon w Jeruzalemie.

[† T. przystoynie a dobrze.]

11. Spłodził też Azaryasz Amaryasza, a Amaryasz spłodził Achytoba.

12. A Achytob spłodził Sadoka, a Sadok spłodził Salluma.

13. A Sallum spłodził Helkiasza, a Helkiasz spłodził Azaryasza.

14. A Azaryasz spłodził Saraiasza, a Saraiasz spłodził Jozedeka.

15. Ale Jozedek poszedł w niewolą, gdy PAN przeniosł Judę i Jeruzalem przez Nabuchodonozora.

16. Synowie Lewi: Gierson, Kaat, i Merary.

17. A też są imiona synów * Giersonowych: Lobni i Semei.

* 2 Moy. 6, 17.

18. A synowie Kaatowi: Amram i Izaar, i Hebron, i Husyel.

19. Synowie Merarego: Macheli, i Muzy. A też są domy Lewitów według ojców ich.

20. Giersonowi: Lobni syn iego, Jachat syn iego, Zamma syn iego;

21. Joach syn iego, Iddo syn iego, Zara syn iego, Jetray syn iego.

22. Synowie Kaatowi: Amynadab syn iego, Kore syn iego, Asser syn iego;

23. Elkana syn iego, i Abiazaf syn iego, i Assyr syn iego;

24. Tachat syn iego, Uryel syn iego, Ozyasz syn iego, i Saul syn iego.

25. A synowie Elkanowi: Amasai i Achymot.

26. Elkana: Synowie Elkanowi: Sofay syn iego, i Nahat syn iego;

27. Eliab syn iego, Jeroham syn iego, Elkana syn iego.

28. A synowie Samuelowi: Pierworodny Wassni i Abias.

29. Synowie Merarego: Mahali; Lobni syn iego, Symei syn iego, Uza syn iego;

30. Symha syn iego, Haggiasz syn iego, Asaiasz syn iego.

II. 31. Ci są, które postanowił Dawid do śpiewania w domu Pańskim, gdy tam postawiono skrzynię.

32. J służyli przed przybytkiem namiotu zgromadzenia śpiewaiąc, aż zbudował Salomon dom Pański w Jeruzalemie, i stali w długu porządku swego na służby swoiey.

33. A ci są, którzy stali, i synowie ich z synów Kaatowych: Heman śpiewak, syn Joela, syna Samuelowego,

34. Syna Elkanowego, syna Jerohamowego, syna Elielowego, syna Tohu,

35. Syna Sufowego, syna Elkanowego, syna Machatowego, syna Amasaiowego,

36. Syna Elkanowego, syna Joelowe-

łowego, syna Azaryaszowego, syna Sofoniaszowego,

37. Syna Tachatowego, syna Assyrowego, syna Abiasowego,

38. Syna Korego, syna Isarowego, syna Kaatowego, syna Lewiego, syna Izraelowego.

39. A brat iego Asaf, który stawał po prawicy iego. Asaf, syn Barachyaszów, syna Samaowego,

40. Syna Michaelowego, syna Baseiaszowego, syna Malchyaszowego,

41. Syna Etny, syna Zerachowego, syna Adaiowego,

42. Syna Etanowego, syna Symmowego,

43. Syna Semeiowego, syna Jachatowego, syna Giersonowego, syna Lewiego.

44. A synowie Merarego i bracia ich stawali po lewey stronie: Etan, syn Kuzego, syna Abdego, syna Malluchowego,

45. Syna Hasabiaszowego, syna Amazyaszowego, syna Helkiaszowego,

46. Syna Amsego, syna Banego, syna Semmerowego,

47. Syna Moholi, syna Musego, syna Merarego, syna Lewiego.

48. A bracia ich Lewitowie postawieni są ku wszelakiey postudze przybytku domu Bożego.

49. Ale * Aaron i synowie iego palili na ołtarzu całopalenia, i na ołtarzu kadzenia przy każdey postudze świątnice świętych, i ku oczyszczieniu Izraela † podług wszystkiego, iako był przykazał Moyżesz, sługa Bożу. *2 M. 30, 7. 8. 10. 4 Moy. 4, 16. r. 18, 1. 2. † 3 Moy. 5, 16.

50. A ci są synowie Aaronowi: Eleazar syn iego, Finees syn iego;

51. Abisua syn iego, Bokki syn iego, Uzy syn iego, Zerachyasz syn iego;

52. Meraiot syn iego, Amaryasz syn iego, Achytob syn iego;

53. Sadok syn iego, Achymaas syn iego.

III. 54. A te są mieszkania ich według pałaców ich w granicy ich, to iest, synów Aaronowych według rodzaiu Kaatytów; bo to ich był los.

55. Przetoż dali im Hebron w ziemi Judskiey, i przedmieścia iego około niego;

56. Ale pole * mieyskie i wśi ich dali Kalebowi, synowi Jefunowemu. * Joz. 21, 11. 12.

57. Synom zaś Aaronowym dali z miast Judskich miasta ucieczki Hebron, i Lobne i przedmieścia iego, i Jeter, i Estemoa, i z przedmieściami iego;

58. J Holon i przedmieścia iego, i Dabir i przedmieścia iego;

59. J Asan i przedmieścia iego, i Betsemes i przedmieścia iego.

60. A z pokolenia Beniaminowego: Gabae i przedmieścia iego, i Almat i prezdmieścia iego, i Anatot i przedmieścia iego. Wszystkich miast ich trzynaście miast według domów ich.

61. A synom Kaatowym, pozostałym z rodzaiu tegoż pokolenia, dostało się w połowie pokolenia Manasesowego losem miast dziesięć.

62. A synom Giersonowym według domów ich dostało się w pokoleniu Isascharowym, i w pokoleniu Aserowym, i w pokoleniu Neftalimowym, i w pokoleniu Manasesowym w Bazan miast trzynaście.

63. Synom Merarego według domów ich dostało się w pokoleniu Rubenowym, i w pokoleniu Gadowym, i w pokoleniu Zabulonowym losem miast dwanaście.

64. Dali też synowie Izraelscy Lewitom miasta i przedmieścia ich;

65. A dali ie losem w pokoleniu synów Judowych, i w pokoleniu synów Symeonowych, i w pokoleniu synów Beniaminowych miasta te, które nazwali imiony swymi.

66. A tym, którzy byli z rodu synów Kaatowych, (a były miasta i granice ich w pokoleniu Efraim.)

67. Tym dali z miast ucieczki Sychem i przedmieścia iego na górze Efraim, i Gazer i przedmieścia iego.

68. I Jekmaan i przedmieścia iego, i Betoron i przedmieścia iego;
69. I Aialon i przedmieścia iego, i Gatrymon i przedmieścia iego.
70. A w połowie pokolenia Manasesowego: Aner i przedmieścia iego, Balam i przedmieścia iego. To dali rodzaiowi pozostałemu synów Kaatowych.
IV. 71. Synom też Giersonowym z rodu połowy pokolenia Manasesowego dali Golan w Bazan i przedmieścia iego, i Astarot i przedmieścia iego;
72. A w pokoleniu Isascharowym Kades i przedmieścia iego, Daberet i przedmieścia iego;
73. I Ramot i przedmieścia iego, i Anam i przedmieścia iego.
74. A w pokoleniu Aserowym Masal i przedmieścia iego, i Abdon i przedmieścia iego,
75. I Hukok i przedmieścia iego, i Rohob i przedmieścia iego.
76. A w pokoleniu Neftalimowym: Kades w Galilei, i przedmieścia iego, i Hammon i przedmieścia iego, i Kiryataim i przedmieścia iego.
77. Synom Merarego, pozostałym z pokolenia Zabulon, dane są Remmon i przedmieścia iego, Tabor i przedmieścia iego.
78. A za Jordanem u Jerycha na wschód słońca od Jordanu dane są w pokoleniu Rubenowym: Besor na puszczy, i przedmieścia iego, i Jahasa i przedmieścia iego,
79. I Kiedemot i przedmieścia iego, i Mefaat i przedmieścia iego.
80. A w pokoleniu Gadowym Ramot w Galaad i przedmieścia iego, i Mahanaim i przedmieścia iego,
81. I Hesebon i przedmieścia iego, i Jazer i przedmieścia iego.

Rozdział VII.

I. Liczba synów Isascharowych 1-5. II. Beniaminowych 6-12. III. Neftalimowych 13. IV. Manasesowych 14-19. V. Efraimowych 20-29. VI. i Aserowych za czasu Dawida Króla 30-40.

A synowie* Isascharowi: Tola i Fua, Jasub, i Semram, czterey.
*1 Moy. 46, 13. 4 Moy. 26, 23.
2. A synowie Tolego: Uzy, i Raiasz, i Jeryel, i Jachamay, i Jebsam, i Samuel; a ci byli Książętami według domów oyców swych, którzy poszli z Tole, mężowie bardzo duży według narodów swych; poczet ich był za dni Dawidowych dwadzieścia i dwa tysiące i sześć set.
3. A synowie Uzego: Izrahyasz; a synowie Izrahyaszowi: Michael i Obadyasz, i Joel, Jesyasz, pięć Książąt wszystkich.
4. A z nimi w narodziech ich, według domów oyców ich, poczet mężów walecznych trzydzieści i sześć tysięcy; bo mieli wiele żon i synów.
5. A braci ich według wszystkich rodzaiów Isascharowych, mężów dużych było ośmdziesiąt i siedm tysięcy, wszystkich policzonych.
II. 6. Synowie * Beniaminowi: Bela, i Bechor, i Jedyael, trzey.
*1 Moy. 46, 21. 4 Moy. 26, 38. 1 Kron. 8, 1.
7. Synowie zaś Belego: Esbon i Uzy, i Uzyel, i Jerymot, i Iry, pięć Książąt domów oycowskich, mężów dużych; naliczono ich dwadzieścia i dwa tysiące, i trzydzieści i cztery.
8. A synowie Bechorowi: Zamira, i Joas, i Eliezer, i Elienay, i Amry, i Jerymot, i Abiasz, i Anatot, i Alamat; wszyscy ci synowie Bechorowi.
9. A naliczono ich według rodzaiów ich Książąt domów oyców ich, mężów udatnych dwadzieścia tysięcy i dwieście.
10. A synowie Jedyaelowi: Bilan; a synowie Bilanowi: Jehus, i Beniamin, i Ehod, i Chanaan, i Zetan, i Tarsys, i Achysachar.
11. Tych wszystkich synów Jedyaelowych według Książąt domów oycowskich, mężów bardzo dużych siedmnaście tysięcy i dwieście, wychodzących na woynę do bitwy;
12. Oprócz Suppim i Osim, synów doma zrodzonych, i Husym synów w obcym kraiu zrodzonych.
III. 13. A synowie * Neftalimowi: Jachsel, i Guni, i Jesser, i Selem, synowie Bali.
*1 Moy. 46, 24. 4 Moy. 26, 48. 49.
IV. 14. A synowie Manasesowi Asryel, * którego mu urodziła żona;

 (a za-

(a założnica iego Syryanka urodziła Machyra, oyca Galaadowego. *4 Moy. 26, 31.
15. A Machyr wziął sobie za żonę śiostrę Ofimowę i Suppimowę, którey imię było Maacha;) a imię drugiego * Salfaad, i miał Salfaad córki. *4 Moy. 27, 1.
16. A urodziła Maacha, żona Machyrowa, syna, i nazwała imię iego Fares; a imię brata iego Sares, a synowie iego Ulam i Rekiem.
17. A synowie Ulamowi Bedon. Ci są synowie Galaada, syna Machyrowego, syna Manasesowego.
18. A śiostra iego Molechet urodziła Isoda, i Abiezera, i Machala.
19. A synowie Semidowi byli Ahyan, i Sechem, i Likchy, i Aniam.
V. 20. A synowie Efraimowi: * Sutala, i Bered syn iego, i Tachat syn iego, i Elada syn iego, i Tachat syn iego; *4 Moy. 26, 35.
21. I Zabad syn iego, i Sutala syn iego, i Eser, i Elad. A pobili ie mężowie z Get, co się byli zrodzili w oney ziemi; albowiem byli wtargnęli, aby pobrali dobytki ich.
22. Przetoż płakał Efraim, oyciec ich, przez wiele dni, i przyszli bracia iego, aby go cieszyli.
23. Potym wszedł do żony swey, która poczęła i porodziła syna, i nazwał imię iego Berya, przeto iż się urodził w utrapieniu domu iego;
24. Córkę też iego Seerę, która pobudowała Betoron niższe i wyższe, i Uzenzeera;
25. I Refacha syna iego, i Resefa, i Telacha syna iego, i Techena syna iego;
26. Laadana syna iego, Ammiuda syna iego, Elisama syna iego;
27. Nuna * syna iego, Jozuego syna iego. *4 Moy. 13, 9.
28. A osiadłość ich i mieszkania ich Bethel i wśi iego; a na wschód słońca Naaran; a na zachód słońca Gazer i wśi iego, i Sychem i wśi iego, aż do Aza i wśi iego.
29. A podle mieysc synów Manasesowych: Betsan, i wśi iego, Tanach i wśi iego, Magieddo i wśi iego, Dor i wśi iego. W tych mieszkali synowie Józefowi, syna Izraelowego.
VI. 30. Synowie Aserowi: * Jemna i Jesua, Iswy i Berya, i Sera, śiostra ich. * 1 M. 46, 17. 4 Moy. 26, 44.
31. A synowie Beryaszowi: Heber i Melchyel; ten iest oyciec Birsawitów.
32. A Heber spłodził Jafleta, i Somera, i Hotama, i Suę, śiostrę ich.
33. A synowie Jafletowi: Pasach i Bimhal i Aswat. Ci są synowie Jafletowi.
34. A synowie Somerowi: Ahy i Rohaga, Jechuba i Aram.
35. A synowie Helema, brata iego: Sofach, Jemna, i Seles, i Amal.
36. Synowie Sofachowi: Suach, i Harnefer, i Sual, i Bery, i Imra,
37. Beser, i Hod, i Sema, i Silsa, i Jetran, i Bera.
38. A synowie Jeterowi: Jefone, i Fispa i Ara i Ulla.
39. A synowie Ullowi: Arach i Haniel i Rysyasz.
40. Ci wszyscy są synowie Aserowi, Książęta domów rodzaiów swych, wybrani i duży mężowie, przednieysi z Książąt, którzy policzeni są na woynę do bitwy; poczet tych mężów dwadzieścia i sześć tyśięcy.

Rozdział VIII.

Poczet potomków Beniaminowych, i mieszkanie ich w Jeruzalem.

A Beniamin spłodził* Belę, pierworodnego swego, Asbela wtórego, i Ahracha trzeciego,
* 1 Moy. 46, 21. 4 Moy. 26, 38. 1 Kron. 7, 6.
2. Nocha czwartego, a Rafaiasza piątego.
3. A synowie Bele byli Addar i Giera i Abihud,
4. I Abisua i Noaman i Achoach,
5. I Giera i Sufam i Churam.
6. A cić są synowie Echudowi; ci są Książętami narodów mieszkaiących w Gabaa, którzy ie przenieśli do Manahat;
7. To iest, Noaman, i Achya, i Giera; on ie przeniosł, a spłodził Uzę, i Ahyhuda, i Sacharaima.
8. A Sacharaim spłodził dzieci w krainie Moabskiey, gdy one był od-

odprawił, z Chusymą i Barą, żonami swymi.

9. Spłodził tedy z Hodes, żoną swą, Jobaba, i Sebiaša, i Mezę, i Malchama,

10. I Jehusa, i Sachyaša, i Mirmę. Cić są synowie iego, Książęta domów oycowskich.

11. A z Chusymą spłodził Abituba i Elfaala.

12. A synowie Elfaalowi: Eber, i Misaam, i Samed, który zbudował Ono, i Lod i wsi iego.

13. A Berya i Sama byli Książętami narodów mieszkaiących w Aialon; ci wygnali obywatele z Get.

14. A Achyo, Sesak i Jerymot,

15. I Zabadyaš, i Arad, i Hader,

16. I Michael, i Jšša, i Jocha, synowie Beryašowi.

17. A Zabadyaš, i Mesullam, i Hyški, i Heber,

18. I Jsmerai, i Jšliaš, i Jobab, synowie Elfaalowi.

19. A Jakim i Zychry, i Zabdy,

20. I Elienay, i Selatay, i Eliel,

21. I Adaiaš, i Beraiaš, i Symrat, synowie Symchy.

22. A Jššan, i Eber, i Eliel,

23. I Abdon, i Zychry, i Chanan,

24. I Hananiaš, i Eleam, i Anatotyaš,

25. I Jšdaiaš, i Fanuel, synowie Sesakowi.

26. I Samserai, i Zecharyaš, i Ataliaš,

27. I Jaresyaš, i Eliaš, i Zychry, synowie Jerochamowi.

28. Ci są Książęta domów oycowskich według rodzaiów swych, a te Książęta mieszkały w Jeruzalemie.

29. A w Gabaonie mieszkał * oyciec Gabaończyków, a imię żony iego było Maacha. * 1 Kron. 9, 35.

30. A syn iego pierworodny Abdon; po nim Sur, i C, s, i Baal, i Nadab,

31. I Giedor, i Achyo, i Zechar.

32. Ale Michlot spłodził Symeaša; a ci także naprzeciwko braci swey mieszkali w Jeruzalemie z bracią swą.

33. A Ner spłodził * Cysa, a Cys spłodził Saula; Saul zaś spłodził Jonatana i Melchysuego i Abinadaba i Esbaala. * 1 Sam. 14, 51. 1 Kron. 9, 39.

34. A syn Jonatanów był Merybbaal, a Merybbaal spłodził Michasa.

35. A synowie Michasowi: Fiton i Melech i Tarea i Achaz.

36. A Achaz spłodził Joada, a Joada spłodził Alemeta i Asmaweta i Zymrego, a Zymry spłodził Mosę;

37. A Mosa spłodził Binę; Resaiaš syn iego, Elasa syn iego, Asel syn iego.

38. Ten Asel miał sześć synów, a teć imiona ich: Asrykam, Bochru, i Jsmael, i Searyaš, i Obadyaš, i Hanan; ci wszyscy synowie Aselowi.

39. A synowie Eseka, brata iego: Ulam pierworodny iego, Jehus wtóry, i Elifelet trzeci.

40. A synowie Ulamowi byli mężowie duży, i mocno łuk ciągnący, którzy mieli wiele synów i wnuków aż do stu i pięcidziesiąt. Ci wszyscy poszli z synów Beniaminowych.

Rozdział IX.

I. Ludzie przedni z pokolenia Judy, Beniamina, Efraima i Manasesa, którzy po nawróceniu z niewoli Babilońskiey mieszkali w Jeruzalemie 1-9. II. Liczba Kapłanów 10-13. III. Lewitów 14-34. IV. i ludzi zacnych, którzy mieszkali w Gabaonie. 35-44.

A tak wszyscy Jzraelczycy obliczeni są; a oto zapisani są w księgach Królów Jzraelskich i Judskich, a przeniesieni * są do Babilonu dla przestępstwa swego. * 2 Król. 25, 11.

2. Lecz którzy pierwsi mieszkali w osiadłościach swych i w mieściech swoich, Jzraelczycy, Kapłani, Lewitowie, i Netyneyczycy.

3. W Jeruzalemie mieszkali z synów Judowych, i z synów Beniaminowych, i z synów Efraimowych, i Manasesowych:

4. Uttay, syn Ammiuda, syna Amry, syna Jmry, syna Bonny, z synów Faresa, syna Judowego.

5. A z Sylona: Asaiaš pierworodny, i synowie iego.

6. A z synów Zerachowych: Jehuel i braci ich sześć set i dziewięćdziesiąt.

7. A z synów Beniaminowych: Salu, syn Mesullama, syna Hodawiego, syna Asenuowego.

8. A Ibniasz, syn Jerochamow, i Ela, syn Uzego, syna Michry; i Mesullam, syn Sefatyasza, syna Rehuelowego, syna Ibniaszowego.

9. Także braci ich według narodów ich było dziewięć set i pięćdziesiąt i sześć; ci wszyscy mężowie byli Książętami rodzaiów według domów oyców swoich.

II. 10. Z Kapłanów zaś: Jedaiasz, i Jehoiaryb, i Jachyn,

11. I Azaryasz, syn Helkiasza, syna Mesullamowego, syna Sadokowego, syna Meraiatowego, syna Achytobowego, był Książęciem domu Bożego;

12. I Adaiasz, syna Jerohama, syna Fassurowego, syna Malchyaszowego, i Maasai, syn Adyela, syna Jachserowego, syna Mesullamowego, syna Mesullemitowego, syna Immerowego.

13. A braci ich Książąt według domów oyców ich było tysiąc i siedm set i sześćdziesiąt, mężów dużych ku sprawowaniu posługi w domu Bożym.

III. 14. A z Lewitów: Semeiasz, syn Hassuba, syna Asrykamowego, syna Hasabiaszowego z synów Meraręgo;

15. I Bakbakar, Cheres, i Galal, i Mataniasz, syn Michy, syna Zychrego, syna Asafowego;

16. Obadyasz też, syn Semahaiasza, syna Galalowego, syna Jedytunowego; i Barachyasz, syn Asy, syna Elkanowego, który mieszkał we wsiach Netofatyckich.

17. A odźwierni: Sallum, i Akkub, i Talmon, i Ahyman, i bracia ich; Sallum Książę między nimi,

18. Który aż dotąd w bramie królewskiey stawał na wschód słońca; ci byli odźwiernymi według pocztów synów Lewi.

19. Ale Sallum, syn Korego, syna Abiazafowego, syna Korego, i bracia iego z domu oyca iego, Korytczycy byli ku odprawowaniu posługi, stróżami progów namiotu; a oycowie ich byli nad obozem PAńskim stróżami weyścia.

20. A Finees, syn *Eleazarów, był Książęciem nad nimi, a PAN był z nim. *4 Moy. 25, 11.

21. Zacharyasz zaś, syn Meselemiaszów, był odźwiernym drzwi u namiotu zgromadzenia.

22. Ci wszyscy są obrani za odźwierne do drzwi, dwieście osob i dwanaście; ci we wsiach swych policzeni są, które postanowił Dawid i Samuel Widzący dla wierności ich,

23. Aby oni i synowie ich byli we drzwiach domu PAńskiego, w domu namiotu na straży.

24. I byli odźwierni po czterech stronach, na wschód, na zachód, na północy, i na południe.

25. Bracią zaś ich byli we wsiach swych, przychodząc każdego siódmego dnia, od czasu aż do czasu odmieniaiąc się z nimi.

26. Albowiem pod sprawą tych czterech przednieyszych odźwiernych byli Lewitowie, a byli przełożeni nad gmachami i nad skarbami domu Bożego;

27. A około domu Bożego nocowali, gdyż im należała straż iego, a oni go na każdy poranek otwierali.

28. A z nich niektórzy byli nad naczyniem ku posługowaniu; albowiem pod liczbą wnośili ie, i pod liczbą wynośili ie.

29. Niektórzy zaś z nich byli postanowieni nad innym naczyniem, i nad wszystkim naczyniem świątnice, i nad mąką pszenną i winem, i oliwą, i kadzidłem, i nad rzeczami wonnymi.

30. A niektórzy z synów kapłańskich sprawowali maści z rzeczy wonnych.

31. Matatyasz też z Lewitów, pierworodny Salluma Korytczyka, był przełożony nad rzeczami, które w panwiach smażono.

32. A z synów Kaatowych, z braci ich, byli niektórzy przełożonymi nad chleby pokładnymi, aby ie gotowali na każdy Sabbat.

33. A z tych byli śpiewacy, przednieyśi z domów oycowskich, między Lewitami mieszkaiący w gmachach od inszych prac wolni; bo we dnie

dnie i w nocy powinności swey pilnować musieli.

34. Ci przednieysi z domów oycówskich miedzy Lewitami, według narodów swych przednieysi; ci mieszkali w Jeruzalem.

IV. 35. A w Gabaonie* mieszkali oyciec Gabaończyków Jehyel, a imię żony iego Maacha; * 1 Kron. 8, 29.

36. A syn iego pierworodny Abdon, po nim Sur, i Cys, i Baal, i Ner, i Nadab,

37. J Giedor, i Achyo, i Zacharyasz, i Michlot;

38. (A Michlot spłodził Symmama) a ci także przeciw braci swey mieszkali w Jeruzalem z bracią swoią.

39. A Ner spłodził* Cysa, a Cys spłodził Saula, a Saul spłodził Jonatana, i Melchysuego, i Abinadaba, i Esbaala. * 1 Kron. 8, 33.

40. A syn Jonatanów Merybbaal; a Merybbaal spłodził Michasa.

41. Synowie zaś Michasowi: Fiton, i Melech, i Tarea, i Achaz.

42. A Achaz spłodził Jarę; a Jara spłodził Alemeta, i Asmaweta, i Zymrego; a Zymry spłodził Mosę.

43. A Mosa spłodził Binę; a Refaiasz syn iego, Elasa syn iego, Asel syn iego.

44. A Asel miał sześci synów; a teć imiona ich: Asrykam, i Bochru, i Jsmael, i Searyiasz, i Obadyasz, i Hanan. Cić są synowie Aselowi.

Rozdział X.

I. Saul przegrawszy bitwę od Filistynów, sam się zabił 1-7. II. Filistynowie tryumfuiąc, głowę iego w kościele bałwanów swoych zawiesili 8-10. III Jabeńczycy ciało Saula i synów iego pogrzebli 11. 12. IV. Przyczyna takowego zginienia Saulowego 13. 14.

A gdy Filistynowie walczyli* z Jzraelem, uciekli mężowie Jzraelscy przed Filistynami a polegli, będąc porażeni na górze Gielboe.
* 1 Sam. 31, 1.

2. J gonili Filistynowie Saula i syny iego; i zabili Filistynowie Jonatana, i Abinadaba, i Melchysuego, syny Saulowe.

3. A gdy się zmocniła bitwa przeciw Saulowi, trafili na niego strzelcy, i † z łuku zraniony iest od strzelców. [† J. bał się bardzo strzelców.]

4. Rzekł tedy Saul do sługi swego, co za nim broń nosił: Dobądź miecza twego, a przebiy mię nim, by snadź nie przyszli ci nieobrzezańcy, a nie pośmiewali się ze mnie. Ale nie chciał sługa, który nosił broń iego; bo się bardzo bał. Przetoż porwawszy Saul miecz, padł nań.

5. A widząc sługa, co nosił broń iego, że umarł Saul, padszy też i sam na miecz umarł.

6. A tak umarł Saul, i trzey synowie iego, i wszystek dom iego z nim pospołu zginął.

7. Co gdy uyrzeli wszyscy mężowie Jzraelscy, którzy mieszkali na dolinie, iż uciekli Jzraelczycy, a iż pomarli Saul i synowie iego, opuściwszy miasta swe także uciekli. J przyszli Filistynowie, i mieszkali w nich.

II. 8. A gdy nazaiutrz przyszli Filistynowie brać łupy z pobitych, znaleźli Saula, i syny iego, leżące na górze Gielboe;

9. A złupiwszy go wzięli głowę iego, i zbroię iego, i posłali po ziemi Filistyńskiey w około, aby to ogłoszono było przed bałwany ich, i przed ludem.

10. J położyli zbroię iego w domu boga swego, a głowę iego zawieśili w domu Dagonowym.

III. 11. Usłyszawszy tedy wszyscy mężowie Jabes Galaad wszystko, co uczynili Filistynowie Saulowi,

12. Powstali wszyscy mężowie mocni, i wzięli ciało Saulowe, i ciało synów iego, a przyniózszy do Jabes pogrzebli kości ich pod dębem w Jabes, i pościli przez siedm dni.

IV. 13. A tak umarł Saul dla przestępstwa swego, * którym był wystąpił przeciwko PANU, i przeciwko słowu PAńskiemu, którego nie przestrzegał, iż się radził ducha wieszczego, pytaiąc się go;
* 1 Sam. 15, 24. v. 28, 8.

14. A iż się nie radził PANA, zabił go, a przeniósł królewstwo na Dawida, syna Jsaiego.

Rozdział XI.

I. Dawid w Hebronie na królestwo pomazany 1-5. II. Jeruzalemu dobywał, i zamek Syoński opanował 4-9. III. Hetmani iego i ludzie waleczni 10-47.

Ze=

Zebrali się tedy wszystek* Izrael do Dawida do Hebronu, mówiąc: Otośmy kość twoia i ciało twoie. *2 Sam. 5, 1. 2.

2. Jako i przed tym, gdy ieszcze był Saul Królem, tyś wywodził i wwodził Izraela. Tak PAN Bóg twóy rzekł tobie: Ty będziesz *paść lud móy Izraelski, a ty będziesz wodzem nad ludem moim Izraelskim. *Ps. 78, 71.

3. A tak przyszli wszyscy starsi Izraelscy do Króla do Hebronu, i uczynił Dawid z nimi przymierze w Hebronie przed PANEM; i pomazali Dawida za Króla nad Izraelem według słowa PAńskiego, które powiedział przez* Samuela. *1 Sam. 16, 13.

II. 4. Jechał tedy Dawid ze wszystkim Izraelem do Jeruzalemu, które iest Jebus, gdzie byli Jebuzeyczycy obywatelmi ziemie. *2 Sam. 5, 6.

5. J rzekli obywatele Jebuzeyscy do Dawida: Nie wnidziesz sam. Ale Dawid wziął zamek Syoński, który iest miastem Dawidowym.

6. Bo był rzekł Dawid: Ktobykolwiek poraził Jebuzeyczyka naypierwey, ten będzie Xiążęciem i Hetmanem. Przetoż wstąpił naypierwey Joab, syn Sarwii, i został Hetmanem.

7. J mieszkał Dawid na onym zamku; dla tego nazwano go miastem Dawidowym.

8. J zbudował miasto w około od Mello aż w okrąg; a Joab pobudował ostatek miasta.

9. A tam Dawid im daley, tym więcey rozmnażał się, i rósł; albowiem PAN zastępów był z nim.

III. 10. A cić są nayprzednieysi* rycerze, które miał Dawid, którzy się mężnie starali z nim o królestwo iego ze wszystkim Izraelem, aby go Królem uczynili według słowa PAńskiego nad Izraelem. *2 Sam. 23, 8.

11. A tenci iest poczet rycerzów, które miał Dawid: Jasobam, syn Chachmonów, przednieyszy między trzydziestą; ten podniosszy oszczep swóy na trzy sta, iednym razem ich zabił.

12. A po nim Eleazar, syn Dodonów, Achochytczyk; ten był iednym między trzema mocarzami.

13. Ten był z Dawidem w Pasdamim, gdzie się zebrali byli Filistynowie* ku bitwie; a była ona część pola pełna ięczmienia, a lud był uciekł przed Filistynami. *2 Sam. 5, 17.

14. J stanęli w pośrzód onego pola, i obronili go, a porazili Filistyny; i wybawił PAN lud wybawieniem wielkim.

15. Ci także trzy ze trzydziestu* przednieyszych wstąpili na skałę do Dawida do iaskini Odollam, gdyż woysko Filistyńskie leżało obozem w dolinie Rafaim. *2 Sam. 23, 13.

16. Albowiem Dawid na ten czas mieszkał na zamku, a stanowisko Filistyńskie było na ten czas w Betlehem.

17. Pragnął* tedy Dawid i rzekł: O by mi się kto dał napić wody z studnie Betlehemskiey, która iest u bramy! *2 Sam. 23, 15.

18. Przetoż przebiwszy się ci trzey przez woysko Filistyńskie, naczerpali wody z studnie Betlehemskiey, która iest u bramy, a wziąwszy przynieśli do Dawida. Lecz iey nie chciał Dawid pić, ale ią wylał na ofiarę PANU,

19. J rzekł: Nie day mi tego Boże móy, abym to uczynić miał! Jzali krew tych mężów pić będę, którzy odważyli żywot swóy? albowiem z odwagą żywota swego przynieśli ią; i nie chciał iey pić. Toć uczynili trzey oni mocarze.

20. A Abisai, brat Joabów, był przednieyszy z onych trzech; tenże podniosł włócznią swą na trzy sta ludu, które pobił, i otrzymał sławę między onymi trzema.

21. Z tych trzech nad innych dwu był sławnieyszy, a był ich Xiążęciem; iednak onych trzech pierwszych nie doszedł.

22. Banaias też, syn Joiady, syn męża dużego wielkich spraw z Kabseela, ten zabił dwu mocarzów Moabskich; ten też zszedszy zabił lwa w pośrzód iamy, gdy był śnieg.

23. Ten też zabił męża Egipczanina, męża, którego wzrost był na pięć łokci.

łokci. A chociaż Egipczanin miał w ręku oszczep iako nawóy tkacki, wszakże przyszedł do niego z kiiem, i wydarł oszczep z ręki Egipczanina, i zabił go oszczepem iego.

24. To uczynił Banaias, syn Joiady, który także sławnym został między onymi trzema mocarzami.

25. A choć był między oną trzydziestą sławnym, wszakże nie doszedł onych trzech. J postanowił go Dawid * nad drabanty swymi.

*2 Sam. 23, 23.

26. A w woysku co mocnieysi byli: Asael, brat Joabów, Elkanan, syn Dodonów z Betlehem;

27. Sammot Harodczyk, Heles Felonitczyk;

28. Hyra, syn Jkkiesów, Tekuitczyk, Abiezer Anatotczyk;

29. Sybbechay Husatczyk, Jlai Ahohytczyk;

30. Maharay Netofatczyk, Heled, syn Baamy, Netofatczyk;

31. Itai, syn Rybaiego, z Gabaat synów Beniaminowych, Banaias Faratończyk;

32. Huray od potoka Jaas; Abiel Arbatczyk;

33. Asmawet Bacharomczyk; Eliachba Salabończyk.

34. Synowie Asema Gisończyka: Jonatan, syn Sagie, Hororczyk;

35. Ahyam, syn Zacharów, Ararytczyk, Elifal, syn Urów;

36. Hefer Mecheratczyk, Achyas Felonitczyk;

37. Hesro Karmelczyk, Naaray, syn Ezbaiów;

38. Joel, brat Natanów, Mibchar, syn Gierego;

39. Selek Ammonitczyk, Nacharay Berotczyk, który nosił broń Joaba, syna Sarwii;

40. Hyra Jtreyczyk, Gareb Jtreyczyk;

41. Uryasz Hetteyczyk, Zabad, syn Achalaiego.

42. Adyna, syn Syse, Rubenitczyk, Książę Rubenitów, a z nim trzydzieści mężów.

43. Hanan, syn Maachy, i Jozafat Mitnitczyk.

44. Uzyasz Asteratczyk, Sama i Jehyel, synowie Hotamy Aroerytczyka.

45. Jediael, syn Symry, i Jocha, brat iego, Tysytczyk.

46. Eliel Machawimczyk, i Jerybay i Josawiasz, synowie Elnaamowi, i Jtma Moabczyk.

47. Eliel, i Obed, i Jaasyel z Mezobay.

Rozdział XII.

I. Beniaminitowie posiłkowali Dawida, gdy mieszkał w Cyceleg 1:22. II. Posiłki z inszych familiy, gdy mieszkał w Hebronie 23:40.

A cić są, co byli przyszli do Dawida do * Sycelegu, gdy się ieszcze krył przed Saulem, synem Cysowym: A ci byli między mocarzami posiłek dawaiący w bitwie, * 1 Sam. 27, 6.

2. Noszący łuk, a prawą i lewą ręką ciskaiący kamieńmi, i strzelaiący z łuku, a byli z braci Saulowych z pokolenia Beniaminowego:

3. Książę Achyezer, i Joas, synowie Semmay Gabatczyka, i Jezyel, i Falet, synowie Azmawetowi, i Baracha, i Jehu Anatotczyk;

4. Jsmaiasz też Gabaończyk, mężny między trzydziestą, a był przełożony nad trzydziestą; i Jeremiasz, i Jahazyel, i Johanan, i Jozabad Giederatczyk;

5. Eluzay, i Jerymot, i Bealiasz, i Semaryasz, i Sefatyasz Harufitczyk;

6. Elkana, i Jesyasz, i Asareel, i Joezer, i Jasobam Korchytczyk;

7. J Joela, i Zebadyasz, synowie Jerohamowi z Giedor.

8. A z pokolenia Gadowego zbiegli byli do Dawida na mieysce obronne na puszczą mężowie duży, mężowie sposobni do boiu, noszący tarcz i kopiią, których twarzy były iako lwie twarzy, a iako sarny po górach prętcy:

9. Eser przednieyszy, Obadyasz wtóry, Eliab trzeci,

10. Mismanna czwarty, Jeremiasz piąty,

11. Atay szósty, Eliel siodmy,

12. Jochanan ósmy, Elzebad dziewiąty,

13. Jeremiasz dziesiąty, Machbanaiasz iedenasty.

14. Cić

14. Cić byli z synów Gadowych, Hetmani woyska, ieden nad stem mnieyszy, a większy nad tysiącem.

15. Cić są, którzy przeszli Jordan mieśiąca pierwszego, który był wylał ze wszystkich brzegów swoich; i wygnali wszystkie mieszkaiące w dolinach na wschód i na zachód słońca.

16. Przyszli także niektórzy z synów Beniaminowych i z Judowych, do mieysca obronnego, do Dawida.

17. I wyszedł Dawid przeciwko nim, a odpowiadaiąc, rzekł im: Jeżliście spokoynie przyszli do mnie, abyście mię ratowali, serce też moie złączy się z wami; ale ieżliście przyszli, abyście mię wydali nieprzyiaciołom moim, (choć niemasz nieprawości przy mnie) niech w to weyrzy Bóg oyców naszych, a niech sądzi.

18. Tedy Duch przyoblekł Amazyasza, przednieyszego międzyHetmany, i rzekł: Twoiśmy, o Dawidzie! a z tobą przestawamy, synu Isai. Pokoy, pokoy tobie, i pokoy pomocnikom twoim! gdyżci pomaga Bóg twóy. A tak przyiął ie Dawid, i postanowił ie Hetmany woyska.

19. A z pokolenia Manasesowego odpadli niektórzy do Dawida, gdy * ciągnął z Filistyny przeciwko Saulowi na woynę; ale im nie byli na pomocy, gdyż naradziwszy się Książęta Filistyńskie odesłali go, mówiąc: Ten z niebespieczeństwem głów naszych odpadnie do Saula, pana swego. * 1 Sam. 29, 4.

20. Gdy tedy szedł do Sycelegu, uciekli do niego niektórzy z pokolenia Manasesowego: Adnach i Josabad, i Jediael, i Michael, i Jozabad i Elihu, i Sylletay, i Hetmani nad tysiącami w pokoleniu Manasesowym.

21. A ci pośiłkowali Dawida przeciw onemu hufowi; bo mężni byli wszyscy, przetoż byli Hetmani w woysku iego.

22. Nawet na każdy dzień ściągali śię do Dawida na pomoc iemu, aż było woysko wielkie iako woysko Boże.

II. 23. A tać iest liczba przednieyszych gotowych do boiu, którzy przyszli do Dawida do Hebronu, aby przenieśli królestwo Saulowe do niego według słowa PAńskiego.

24. Z synów Judowych, noszących tarcz i włocznią, sześć tysięcy i ośm set gotowych do boiu.

25. Z synów Symeonowych, mężnych do boiu, śiedm tysięcy i sto.

26. Z synów Lewiego cztery tyśiące i sześć set.

27. Joiada także przednieyszy z synów Aaronowych, a z nim trzy tysiące i śiedm set.

28. A Sadok młodzieniec, rycerz mężny, i z domu oyca iego Książąt dwadzieścia i dwoie.

29. A z synów Beniaminowych, braci Saulowych, trzy tysiące; bo ieszcze wielka część ich przestawała z domem Saulowym.

30. A z synów Efraimowych dwadzieścia tysięcy i ośm set, ludzi mężnych, mężów sławnych w domiech oyców ich.

31. A z połowy pokolenia Manasesowego ośmnaście tysięcy, którzy byli mianowani według imion, aby przyszli i postanowili Dawida Królem.

32. A z synów Isascharowych, umieiących rozeznawać czasy, tak iż wiedzieli, co kiedy czynić miał Izrael, Książąt ich dwieście; a wszyscy bracia ich przestawali na radzie ich.

33. Z pokolenia Zabulonowego, którzy wychodzili na woynę, gotowych do boiu z każdym orężem woiennym, pięćdziesiąt tysięcy, stawaiących w szyku iednostaynym sercem.

34. A z pokolenia Neftalimowego Książąt tysiąc, a z nimi z tarczami i z kopiiami trzydzieści i śiedm tysięcy.

35. A z pokolenia Danowego, gotowych do boiu, dwadzieścia i ośm tysięcy i sześć set.

36. A z pokolenia Aserowego, którzy wychodzili na woynę, i umieli śię szykować do bitwy, czterdzieści tysięcy.

37. A z Za-Jordania z pokolenia Rubenowego i Gadowego, i z połowy pokolenia Manasesowego ze wszystkim orężem woiennym sto i dwadzieścia tysięcy.

38. Ci wszyscy mężowie waleczni, sprawni ku bitwie, sercem uprzyimym przyszli do Hebronu, aby postanowili Dawida Królem nad wszystkim Izraelem. Nad to i wszyscy inni z Izraela iednego serca byli, aby postanowili Królem Dawida.

39. I byli tam z Dawidem przez trzy dni, iedząc i piiąc; bo im byli nagotowali bracia ich.

40. Także i którzy blisko ich byli aż do Isaschar i Zabulon i Neftalim, przynosili † chleby na osłach, i na wielbłądach, i na mułach, i na wołach, potrawy, mąki, figi, i rozynki, i wino, i oliwę, i wołów, i owiec wielkim dostatkiem; bo była radość w Izraelu. [† A. pokarmy.]

Rozdział XIII.

I. Dawid skrzynię Pańską prowadzi z weselem do Jeruzalemu 1:8. II. Oza, iż się iey dotknął, zabity 9:11. III. Taż zostawiona w domu Obededoma, którému Bóg błogosławi 12:14.

A Dawid wszedł w radę z Hetmany nad tysiącami, i z Setnikami, i ze wszystkimi Rotmistrzami.

2. I mówił Dawid do wszystkiego zgromadzenia Izraelskiego: Jeźli się wam podoba, i ieźli to iest od PANA Boga naszego, roześlimy wszędy do braci naszey pozostałey po wszystkich krainach Izraelskich; przytym téż do Kapłanów i Lewitów po miastach i przedmieściach ich, a niech się zgromadzą do nas;

3. Abyśmy * przeprowadzili skrzynię Boga naszego do nas; albowiem nie pytaliśmy się o niey za dni Saulowych. * 2 Sam. 6, 2.

4. I rzekło wszystko zgromadzenie, aby się tak stało; bo się ta rzecz podobała wszystkiemu ludowi.

5. Zebrał tedy Dawid wszystkiego Izraela od Nylu † Egipskiego aż gdzie się chodzi do Emat, aby przyprowadzili skrzynię Bożą z Karyatyarym.
[† H. Sychor. T. Czarna rzeka.]

6. A tak przyszedł Dawid, i wszystek Izrael do * Baala w Karyatyarym, które iest w Judzie, aby przyprowadzili ztamtąd skrzynię PANA Boga siedzącego nad Cherubiny, gdzie wzywane bywa imię iego. * 2 Sam. 6, 2.

7. I wieźli skrzynię Bożą na wozie nowym z domu Abinadabowego, a Oza i Achyo prowadzili wóz.

8. Lecz Dawid i wszystek Izrael grali przed Bogiem ze wszystkiey mocy, i pieśniami, i na harfach, i na cytrach, i na bębniech, i na cymbałach, i na trąbach.

II. 9. A gdy przyszli na boiewisko * Chydon, ściągnął Oza rękę swą, aby zadzierżał skrzynię; bo woły były wystąpiły z drogi. [† J. do gumna.]

10. I rozgniewał się bardzo PAN na Ozę, i zabił go, przeto iż ściągnął rękę swą ku skrzyni; i umarł tamże przed Bogiem.

11. I zafrasował się Dawid, iż to rozerwanie PAN uczynił w Ozie; a przetoż nazwał ono mieysce Peres Oza, aż do dnia tego.

III. 12. I ulękł się Dawid Boga dnia onego, a rzekł: Jakoż mam wprowadzić do siebie skrzynię Bożą?

13. Przetoż nie wprowadził Dawid skrzynię do siebie, do miasta Dawidowego; ale ią wprowadził do domu Obededoma Getteyczyka.

14. I została skrzynia Boża między domownikami Obededomowymi w domu iego przez trzy miesiące. I błogosławił PAN domowi Obededomowemu, i wszystkiemu, co miał.

Rozdział XIV.

I. Hyram dodawa potrzeb Dawidowi do budowania kościoła 1. 2. II. Synowie Dawidowi, które spłodził w Jeruzalemie 3:7. III. Woyny z Filistyny i zwycięstwa 8:16. IV. Imię iego sławne 17.

Po tym posłał Hyram, Król Tyrski, posły do Dawida, i drzewa cedrowe, i murarze, i cieśle, aby mu zbudowali dom.

2. I poznał Dawid, iż go utwierdził PAN * Królem nad Izraelem, a iż wywyższył królestwo iego dla ludu swego Izraelskiego. * 2 Sam. 5, 12.

II. 3. (I poiął Dawid więcey żon w Jeruzalemie, a spłodził Dawid więcey synów i córek.

4. A teć są imiona tych, którzy mu się urodzili w Jeruzalemie: Samna, i Sobab, Natan, i Salomon,

5. I Ibchar, i Elisua, i Elfalet,

6. I Noga, i Nefeg, i Jafia,

7. I

7. I Elisama, i Beeliada, i Elifelet.

III. 8. W tym usłyszawszy* Filistynowie, że był pomazany Dawid za Króla nad wszystkim Izraelem, wyciągnęli wszyscy Filistynowie, aby szukali Dawida. Co gdy usłyszał Dawid, wyszedł przeciwko nim.
* 2 Sam. 5, 17.

9. Bo Filistynowie przyciągnąwszy rozpostarli się w dolinie Rafaim.

10. I radził się Dawid Boga, mówiąc: Mamli iść przeciw Filistynom? a podaszli ie w ręce moie? I odpowiedział mu PAN: Idź, a podam ie w ręce twoie.

11. A gdy oni przyciągnęli do* Baal Perazym, poraził ie tam Dawid, i rzekł Dawid: Rozerwał Bóg nieprzyiacioły moie przez rękę moię, iako się rozrywaią wody; a przetoż nazwano imię mieysca onego Baal Perazym. * Izai. 28, 21.

12. I zostawili tam bogi swoie; a Dawid rozkazał, aby ie spalono ogniem.

13. Lecz zebrawszy się znowu Filistynowie, rozpostarli się w dolinie.

14. Przetoż radził się znowu Dawid Boga. I rzekł mu Bóg: Nie ciągni za nimi, ale się odwróć od nich, abyś na nie natarł przeciwko morwom.

15. A gdy usłyszysz † szum idącego po wierzchach morwowych, tedy wynidziesz do bitwy; bo wyszedł Bóg przed tobą, aby poraził woyska Filistyńskie.
[† I. Szum chwiania wierzchów.]

16. I uczynił Dawid, iako mu był rozkazał Bóg; i porazili woyska Filistyńskie od Gabaon aż do Gazer.

IV. 17. A tak rozsławiło się imię Dawidowe po wszystkich ziemiach; i sprawił to PAN, że był strasznym wszystkim narodom.

Rozdział XV.

I. Dawid zbudowawszy namiót skrzyni Pańskiey, z Lewitami, z Spiewakami, z Hetmany, z Dworem, i ze wszystkimi Izraelczykami z domu Obededomowego ią przenosi 1-28. II. Skacze przed nią, a Michol, żona iego, zniewaźyła go 29.

A gdy sobie pobudował Dawid domy w mieście swoim, i nagotował mieysce skrzyni Bożey, i ro[...] iey namiót:

2. Tedy rzekł Dawid: Nie godzi się nosić skrzynie* Bożey, iedno Lewitom. Te bowiem obrał PAN, aby nosili skrzynię Bożą, i służyli mu aż na wieki. * 4 Moy. 4, 4.

3. Przetoż zebrał Dawid wszystkiego Izraela do Jeruzalem, aby przeniost skrzynię Pańską na mieysce iey, które iey był zgotował.

4. I zgromadził Dawid syny Aaronowe i Lewity.

5. Z synów Kaatowych: Uryela przednieyszego, i braci iego sto i dwadzieścia.

6. Z synów Merarego: Asaiasza przednieyszego, i braci iego dwieście i dwadzieścia.

7. Z synów Giersonowych: Joela przednieyszego, i braci iego sto i trzydzieści.

8. Z synów Elisafanowych: Semeiasza przednieyszego, i braci iego dwieście.

9. Z synów Hebronowych: Eliela przednieyszego, i braci iego ośmdziesiąt.

10. Z synów Husyelowych: Amynadaba przednieyszego, i braci iego sto i dwanaście.

11. Tedy wezwał Dawid Sadoka i Abiatara, Kapłanów, także Lewitów Uryela, Asaiasza, i Joela, Semeiasza, i Eliela, i Amynadaba;

12. I rzekł do nich: Wyście przednieysi z domów oycowskich między Lewitami; poświęćcież się i z bracią swoią, abyście przynieśli skrzynię PANA, Boga Izraelskiego, na mieysce, którem iey nagotował.

13. Albowiem iżeście tego pierwey nie uczynili, uczynił rozerwanie PAN Bóg nasz * między nami; bośmy go nie szukali według przystoyności. * 1 Kor. 13, 10.

14. Poświęcili się tedy Kapłani i Lewitowie, aby przenieśli skrzynię PANA, Boga Izraelskiego.

15. I nieśli synowie Lewitów skrzynię Bożą, iako był rozkazał* Moyżesz według słowa Pańskiego, na ramionach swych, na drążkach, które przy niey były. * 2 Moy. 25, 14.

16. I rzekł Dawid przednieyszym z Lewitów, aby postanowili z braci swoiey

swoiey śpiewaki z instrumentami muzyckimi, z lutniami, z cytrami, i z cymbałami, aby słyszany był wyniesiony głos z weselem.

17. I postanowili Lewitowie Hemana, syna Ioelowego, a z braci iego Asafa, syna Barachyaszowego, a z synów Merarego, braci ich, Etana, syna Chusaiowego; .

18. A z nimi bracią ich w rzędzie wtórym: Zacharyasza, Bena, i Jazyela, i Semiramota, i Jechyela, i Unni, Eliaba, i Benaiasza, i Maaseiasza, i Matytyasza, i Elifelego, i Mikneiasza, i Obededoma, i Jehyela, odźwierne.

19. A śpiewacy Heman, Asaf i Etan na cymbalech miedzianych głośno grali.

20. A Zacharyasz, i Jazyel, i Semiramot, i Jechyel, i Unni, i Eliab, i Maaseiasz, i Benaiasz grali na lutniach przy śpiewaniu wysokim.

21. A Matytyasz, i Elifele, i Mikneiasz, i Obededom, i Jehyel, i Azazyasz grali na cytrach przy śpiewaniu niskim.

22. A Kienaniasz, przednieyszy z Lewitów, ktorzy nieśli skrzynię, rozrządzał, iakoby nieść miano; bo był rostropny.

23. Ale Barachyasz i Elkana byli odźwiernymi u skrzynie.

24. A Sebaniasz i Jozafat, i Natanael, i Amasay, i Zacharyasz, i Benaiasz, i Eliezer, Kapłani, trąbili w trąby przed skrzynią Bożą; ale Obededom i Jechyasz byli odźwiernymi u skrzynie.

25. A tak Dawid i starsi Izraelscy, i Hetmani nad tysiącami szli, aby przeprowadzili* skrzynię przymierza PANskiego z domu Obededomowego z weselem.
*2 Sam. 6, 11, 12.

26. I stało się, gdy Bóg wspomogł Lewity, niosące skrzynię przymierza PANskiego, że ofiarowali siedm wołów, i siedm baranów.

27. A Dawid był obleczony w szatę bisiorową, także i wszyscy Lewitowie, ktorzy nieśli skrzynię, i śpiewacy, i Kienaniasz, rządca tych, co nieśli między śpiewaki; a Dawid miał na sobie Efod lniany.

28. A tak wszystek Izrael prowadził skrzynię przymierza PANskiego z weselem, i z hukiem kornetu, i trąby, i cymbałów, graiąc na lutniach i na cytrach.

II, 29. I stało się, gdy skrzynia przymierza PANskiego wchodziła do miasta Dawidowego, że Michol, * córka Saulowa, wyglądaiąc oknem uyrzała Króla Dawida skaczącego, i graiącego, i wzgardziła go w sercu swoim. *2 Sam. 6, 16.

Rozdział XVI.

I. Dawid przyprowadziwszy skrzynię do przybytku PANskiego, ofiary sprawował, i wszystek lud częstował; 1-3. II. śpiewaki postanowił 4-6. III. psalm pewny ku śpiewaniu przy skrzyni podał 7-36. IV. sługi kościelne uporządził 37-42. V. a zatym lud rozpuściwszy i sam do domu odszedł. 43.

A gdy przynieśli* skrzynię Bożą, i postawili ią w pośrzod namiotu, który był Dawid rozbił, tedy sprawowali całopalenia i ofiary spokoyne przed Bogiem.
* 2 Sam. 6, 17.

2. A gdy dokończył Dawid ofiarować całopalenia, i ofiar spokoynych, błogosławił ludowi w imię PANskie.

3. I rozdzielił* wszystkim mężom Izraelskim, od męża aż do niewiasty, każdemu po bochenku chleba, i po sztuce mięsa, i po łagiewce wina.
* 2 Sam. 6, 19.

II. 4. A postanowił przed skrzynią PANską z Lewitów sługi, aby wspominali, i wyznawali, i chwalili PANA, Boga Izraelskiego.

5. Asaf był przednieyszy, a wtóry po nim Zacharyasz, Jehyel, i Semiramot, i Jechyel i Matytyasz, i Eliab, i Benaiasz, i Obededom, i Jehyel; ci na instrumenciech, na lutniach, na harfach, ale Asaf na cymbalech grali.

6. Benaiasz zaś i Jachazyel Kapłani z trąbami ustawicznie byli przed skrzynią przymierza Bożego.

III. 7. Dopiero dnia onego napierwey postanowił Dawid, aby tym psalmem chwalony był PAN przez Asafa i bracią iego:

8. Wysławiaycie * PANA; wzywaycie imienia iego, a opowiadaycie między narody sprawy iego.
* Ps. 105, 1. Izai. 12, 4.

9. Spiewaycie mu, graycie mu, rozmawiaycie o wszystkich cudach iego.
10. Chlubcie się w imieniu świętym iego, a niech się rozraduie serce szukaiących PANA.
11. Szukaycie PAna, i mocy iego; szukaycie oblicza iego zawżdy.
12. Wspominaycie dziwne sprawy iego, które czynił, i cuda iego, i sądy ust iego.
13. O nasienie Izraelskie, sługi iego! O synowie Jakubowi, wybrani iego!
14. On iest PAN Bóg nasz; po wszystkiey ziemi sądy iego.
15. Pamiętaycie aż na wieki na przymierze iego, na słowo, które przykazał do tysiącnego pokolenia;
16. Które postanowił * z Abrahamem, i na przysięgę iego z Izaakiem; *1 Moy. 15, 15. r. 15, 7. r. 17, 2. r. 26, 3. r. 28, 13. r. 35, 11.
17. J postanowił to Jakubowi za prawo, a Izraelowi za przymierze wieczne,
18. Mówiąc: Tobie dam ziemię Chananeyską za sznur dziedzictwa waszego.
19. Choć was była mała liczba, a przez krótki czas byliście przychodniami w niey;
20. J przechodzili od narodu do narodu, i od królestwa do innego ludu;
21. Nie dopuścił nikomu, aby ie uciskać miał, i karał dla nich Króle,
22. Mówiąc: Nie tykaycie * pomazańców moich, a Prorokom moim nie czyńcie nic złego. *Ps. 105, 15.
23. Spiewaycie * PAnu wszystka ziemio; opowiadaycie ode dnia do dnia zbawienie iego. *Ps. 96, 1. 2.
24. Opowiadaycie między narody chwałę iego, i między wszystkimi ludźmi dziwne sprawy iego;
25. Bo wielki iest PAN, i chwalebny bardzo, i strasznieyszy nad wszystkie bogi;
26. Gdyż wszyscy bogowie pogańscy są bałwani; ale PAN niebiosa uczynił.
27. Sława i zacność przed nim, moc i wesele na mieyscu † iego. († T. w świątnicy.)
28. Przynieście PANU pokolenia narodów; przynieście PAnu chwałę i moc.
29. Przynieście PANU chwałę imienia iego, przynieście dary, a przychodźcie przed oblicznosć iego; kłaniaycie się PANU w ozdobie świętobliwości.
30. Boycie się oblicza iego wszystka ziemio, a będzie utwierdzony okrąg ziemie, aby się nie poruszył.
31. Niech się rozraduią niebiosa, a niech się rozweseli ziemia, a niech mówią w narodziech: PAn króluie!
32. Niech zaszumi morze, i ze wszystkim, co w nim iest; niech się rozraduie pole, i wszystko, co na nim iest.
33. Tedy się rozweselą drzewa leśne przed PANEM; albowiem przyszedł sądzić ziemię.
34. Wysławiaycie * PANA; albowiem dobry, bo na wieki trwa miłosierdzie iego. *Ps. 107, 1. Ps. 118, 1. r. 136, 1.
35. A mówcie: Zachoway nas, Boże zbawienia naszego! i zgromadź nas, a wyrwi nas od Pogan, abyśmy wielbili imię święte twoie, i chlubili się w chwale twoiey.
36. Błogosławiony PAN, Bóg Izraelski, od wieków aż na wieki. J rzekł wszystek lud Amen, i chwalił PANA.
IV. 37. J zostawił tam Dawid przed skrzynią przymierza Pańskiego Asafa i bracia iego, aby służyli przed skrzynią ustawicznie według potrzeby dnia każdego.
38. Lecz Obededoma † i braci ich sześćdziesiąt i ośm, Obededoma mówię, syna Jedytunowego, i Hose uczynił odźwiernymi. († J. i Hoze.)
39. A Sadoka Kapłana, i bracią iego Kapłany postawił przed przybytkiem Pańskim na wyżynie, która była w Gabaon,
40. Aby ofiarowali całopalenia PANU na ołtarzu całopalenia ustawicznie rano i w wieczór, a to według wszystkiego, co napisano w zakonie Pańskim, który przykazał Izraelowi.
41. A z nimi Hemana i Jedytuna, i inne na to obrane, którzy byli z imienia mianowani, aby chwalili PANA, przeto iż na wieki trwa miłosierdzie iego.

42. A między nimi Heman i Jedytun trąbili i grali na trąbach, na cymbałech, i na innych instrumentach muzyckich Bogu; ale syny Jedytunowe postawił u wrót.

V. 43. A tak rozszedł się wszystek lud, każdy do domu swego. Dawid się też wrócił, aby błogosławił domowi swemu.

Rozdział XVII.

I. Bóg nie chce, aby Dawid kościół budował, 1-6. II. Salomonowi to zastawuie, i o Chrystusie PANU obietnicę mu czyni, 7-15. III. za co Dawid Bogu dziękuie 16-22. IV. i o wypełnienie tych obietnic uniżenie prosi. 23-27.

I stało się, * gdy mieszkał Dawid w domu swym, że rzekł do Natana Proroka: Oto, ia mieszkam w domu cedrowym, a skrzynia przymierza PAńskiego pod kortynami.

*2 Sam. 7, 1. 2. 3. 1 Kron. 22, 7.

2. I rzekł Natan do Dawida: Cokolwiek iest w sercu twym, uczyń, gdyż Bóg iest z tobą.

3. Potym oney nocy stało się słowo Boże do Natana, mówiąc:

4. Idź, a mów do Dawida, sługi mego: Tak mówi PAN: Nie ty mi będziesz budował domu do mieszkania;

5. Ponieważem nie mieszkał w domu ode dnia, * którego m wywiodł syny Izraelskie, aż do dnia tego; alem się przechadzał z namiotu do namiotu, i z przybytku do przybytku. *1 Król. 8, 16.

6. Wszędzie gdziemkolwiek chodził ze wszystkim Izraelem, izalim i słowo rzekł któremu z Sędziów Izraelskich, którymem rozkazał, aby paśli lud móy, mówiąc: Przeczżeście mi nie zbudowali domu cedrowego?

II. 7. Przetoż teraz tak powiesz słudze memu Dawidowi: Tak mówi PAN zastępów: JAM ciebie wziął z * owczarni, gdyś chodził za trzodą, abyś był wodzem nad ludem moim Izraelskim;

*1 Sam. 16, 11. 12. 13. 2 Sam. 5, 2, Ps. 78, 70.

8. I byłem z tobą wszędzie, gdzieśkolwiek chodził, a wygładziłem wszystkie nieprzyiacioły twoie przed twarzą twoią, i uczyniłemci imię, iako imię wielkich ludzi, którzy są na ziemi.

9. A postanowiłem mieysce ludowi memu Izraelskiemu, i wszczepiłem go; i będzie mieszkał na mieyscu swym, a nie będzie więcey poruszony, ani go więcey synowie nieprawości trapić będą, iako przed tym;

10. Zaraz ode dni, którychem postanowił Sędzie nad ludem moim Izraelskim, i poniżyłem wszystkie nieprzyiacioły twoie, i oznaymiłemci, żeć PAN dom zbuduie.

11. A gdy się wypełnią dni twoie, abyś szedł za oycami twoimi, wzbudzę nasienie twoie po tobie, które będzie z synów twoich, i umocnię króleſtwo iego.

12. Ten mi zbuduie dom; * i utwirdzę stolicę iego aż na wieki.

* 1 Król. 5, 5. r. 6, 12. 1 Kron. 22, 10. r. 28, 5. 6.

13. JA mu * będę za oyca a on mi będzie za syna, a miłosierdzia mego nie odeymę od niego, iakom ie odiął od tego, który był przed tobą; *Ps. 89, 27. 29. 30.

14. Owszem postanowię go w domu moim, i w króleſtwie moim aż na wieki, a stolica iego będzie trwała aż na wieki.

15. Według tych wszystkich słów i według wszystkiego widzenia tego, tak mówił Natan do Dawida.

III. 16. Zatym wszedszy Król Dawid, siadł przed obliczem PAńskim, i rzekł: Cożem ia iest PANIE Boże! i co iest dom móy, żeś mię przywiodł aż dotąd?

17. Lecz i to mało było przed oczyma twymi, o Boże! aleś też obietnicę uczynił o domie sługi twego na czas daleki, i weyrzałeś na mię według obyczaiu ludzkiego, wywyższaiąc mię, o PANIE Boże!

18. Cóż ieszcze więcey ma mówić Dawid przed tobą o uwielbieniu sługi twego? albowiem ty znasz * sługę twego. *Jerem. 12, 3. Nahum 1, 7. 2 Kor. 5, 11.

19. PANIE! dla sługi twego i według serca twego uczyniłeś te wszystkie wielkie rzeczy, abyś znaiome uczynił te wszystkie wielmożne sprawy.

20. PANIE! niemasz * podobnego tobie, i niemasz Boga oprócz ciebie

bie, wedle wszystkiego, cośmy słyszeli w uszy nasze. *5 Moy. 3, 24.
r. 4, 35. r. 6, 4. 1 Król. 8, 23. Ps. 86. 8. Izai. 37, 16. r. 43, 10. r. 44, 6. r. 45, 5. r. 46, 9. Dan. 3, 29. Ozea. 13, 4. Joel. 2. 27.

21. I ktoż iest iako lud twóy, iako Izrael, naród iedyny na ziemi, dla któregoby Bóg szedł, aby go sobie odkupił za lud, a uczynił sobie imię, czyniąc wielkie rzeczy i straszne, wyganiaiąc Pogany przed twarzą ludu twego, któryś wykupił z Egiptu?

22. I uczyniłeś lud twóy Izraelski sobie za lud aż na wieki, a ty PANIE! stałeś się im za Boga.

IV. 23. Przetoż teraz, o PANIE! słowo, któreś powiedział o słudze twoim, i o domu iego, niech będzie ztwirdzone aż na wieki, a uczyń iakoś powiedział.

24. Niechayże się tak stanie, i niechay będzie uwielbione imię twoie aż na wieki, aby mówiono: PAN zastępów, Bóg Izraelski, Bogiem iest nad Izraelem; a dom Dawida, sługi twego, niechay umocniony będzie przed twarzą twoią.

25. Albowiemeś ty, Boże móy! obiawił słudze twemu, iż mu zbudujesz dom; przetoż znalazł sługa twóy u siebie, aby się modlił przed tobą.

26. A tak o PAnie! tyś sam Bóg, a mówiłeś to dobre o słudze swym.

27. Teraz tedy począłeś błogosławić domowi sługi twego, aby trwał na wieki przed tobą; boś ty PAnie! iemu błogosławił, a będzie ubłogosławiony na wieki.

Rozdział XVIII.

I. Dawidowe zwycięstwa 1-8. II. Tohy, Król Emat, pokoiu szuka. 9-14. III. Urzędnicy Dawidowi 15-17.

I stało się potym, że poraził Dawid * Filistyny i poniżył ie, a wziął Got i wsi iego z rąk Filistynów. *2 Sam. 8, 1. 2.

2. Poraził też Moabczyki, i byli Moabczycy sługami Dawidowymi, przynosząc mu hołd.

3. Poraził też Dawid Hadarezera, Króla Soby w Emat, gdy był wyiechał, aby rozprzestrzeniał państwo swoie nad rzeką Eufrates.

4. Zabrał mu tedy Dawid tysiąc wozów, i siedm tysięcy iezdnych, i dwadzieścia tysięcy mężów pieszych, i poderznął Dawid żyły wszystkich woźników, zachowawszy z nich koni do sta wozów.

5. Przyciągnęli też Syryiczycy z Damaszku na pomoc Hadarezerowi, Królowi Soby; lecz poraził Dawid z Syryiczyków dwadzieścia i dwa tysiące mężów.

6. Tedy Dawid osądził żołnierzem Syryą Damaską, a byli Syryiczycy sługami Dawidowymi, oddawaiąc mu hołd; i zachowywał PAN Dawida, gdzie się kolwiek obrócił.

7. Pobrał też Dawid tarcze złote, które mieli słudzy Hadarezerowi, i wniósł ie do Jeruzalemu.

8. Przytym z Tybchat i z Chun, miast Hadarezerowych, nabrał Dawid miedzi bardzo wiele, z której Salomon sprawił morze miedziane, i słupy, i naczynia miedziane.

II. 9. A gdy usłyszał Tohy, Król Emat, że poraził Dawid wszystko woysko Hadarezera, Króla Soby,

10. Posłał Adorama, syna swego, do Króla Dawida, aby go pozdrowił w pokoiu, i aby mu powinszował, przeto że zwalczył Hadarezera, i poraził go; (albowiem walczył Tohy z Hadarezerem) który przyniósł z sobą † wszelakie naczynia złote, i srebrne, i miedziane. [† H. wszystko.]

11. Które też poświęcił Król Dawid PANU z srebrem i ze złotem, które był pobrał od wszystkich narodów, od Edomczyków, i od Moabczyków, i od synów Ammonowych, i od Filistynów, i od Amalekitów.

12. A Abisai, syn Sarwii, poraził Edomczyków w dolinie solney ośmnaście tysięcy.

13. I osądził Edomską ziemię żołnierzem; a byli wszyscy Edomczycy sługami Dawidowymi; i zachowywał PAN Dawida wszędzie, gdzie się obrócił.

14. A tak królował Dawid nad wszystkim Izraelem, czyniąc sąd i sprawiedliwość wszystkiemu ludowi swemu.

III. 15. A był Joab, syn Sarwii, nad woyskiem, a Jozafat, syn Ahyludów, Kanclerzem.

16. A Sadok, ſyn Achytobów i Abymelech, ſyn Abiatarów, byli Kapłanami, a Suſa był Piſarzem.

17. Benaiaß też, ſyn Joiadów, był przełożonym nad Cheretczykami i Feletczykami; a ſynowie Dawidowi byli pierwßymi przy boku królewſkim.

Rozdział XIX.

I. Ammoniſki Król Hanon, obelżywßy poſły Dawidowe, woynę przeciw niemu podnośi, 1-7. II. ale go przez Joaba raz i drugi poraził 8-19.

I ſtało śię potym, że umarł Nahas, Król ſynów Ammonowych, *a ſyn iego królował miaſto niego. * 2 Sam. 10, 1.

2. Tedy rzekł Dawid: Uczynię miłośierdzie nad Hanonem, ſynem Nahaſowym; bo oyciec iego uczynił miłośierdzie nade mną. J poſłał Dawid poſły, aby go cießyli po oycu iego; a tak przyßli ſłudzy Dawidowi do ziemie ſynów Ammonowych, do Hanona, aby go cießyli.

3. Ale rzekły Kśiążęta ſynów Ammonowych do Hanona: Mniemaß, żeby Dawid czynił uczciwość oycu twemu, iż przyſłał do ciebie tych, którzyby cię cießyli; azaż nie dla tego, aby wypatrzyli i wyßpiegowali, i zburzyli tę ziemię, przyßli ſłudzy iego do ciebie?

4. Przetoż wziąwßy Hanon ſługi Dawidowe, ogolił ie, i poobrzynał ßaty ich od połowy aż do zadków, i puścił ie.

5. Poßli tedy niektórzy, i oznaymili Dawidowi o tych mężach. J poſłał przeciwko nim, (ponieważ byli oni mężowie obelżeni bardzo,) i rzekł im Król: Zoſtańcie w Jerycho, aż odroſtą brody waße, potym śię wrócicie.

6. A widząc ſynowie Ammonowi, że śię obrzydłymi ſtali Dawidowi, poſłał Hanon i ſynowie Ammonowi tyśiąc talentów śrebra, aby ſobie naięli za te pieniądze z Meſopotamii i z Syryi Maacha, i z Soby wozy i iezdne.

7. J naięli ſobie za one pieniądze trzydzieśći i dwa tyśiące wozów, i Króla Maacha z ludem iego. Którzy przyciągnąwßy położyli śię obozem przeciw Medeba; a ſynowie Ammonowi zebrawßy śię z miaſt ſwych, ſtawili śię do bitwy.

II. 8. Co gdy uſłyßał Dawid, poſłał Joaba ze wßyſtkim woyſkiem ludu rycerſkiego.

9. A tak wyciągnąwßy ſynowie Ammonowi ußykowali śię do bitwy przed bramą mieyſką. Królowie zaśię, którzy byli przyßli na pomoc, oſobno w polu byli.

10. Przetoż widząc Joab ußykowane przeciwko ſobie woyſko do bitwy z przodku i z tyłu, wybrał niektóre ze wßyſtkich przebranych z Jzraela, i ußykował woyſko przeciw Syryiczykom.

11. A oſtatek ludu dał pod rękę Abiſaiemu, bratu ſwemu; i ußykowali śię przeciw ſynom Ammonowym.

12. J rzekł Joab: Jeżli mi będą śilnymi Syryiczycy, przyidzieß mi na pomoc; a ieżli tobie ſynowie Ammonowi będą śilnymi, ia tobie dam pomoc.

13. Zmacniay śię, a bądźmy mężnymi za lud naß, i za miaſta Boga naßego, a PAN co dobrego ieſt w oczach iego, niech uczyni.

14. Naſtąpił tedy Joab, i lud, który z nim był, do bitwy przeciwko Syryiczykom; ale oni uciekli przed nim.

15. Tedy ſynowie Ammonowi uyrzawßy, że uciekali Syryiczycy, uciekli i oni przed Abiſaim, bratem iego, i ußli do miaſta; a Joab wrócił śię do Jeruzalemu.

16. A tak widząc Syryiczycy, iż byli porażeni od Jzraela, wyprawili poſły, i wywiedli Syryiczyki, którzy byli za rzeką, a Sobach, Hetman woyſka Hadarezerowego, prowadził ie.

17. J oznaymiono to Dawidowi, który zebrawßy wßyſtkiego Jzraela przeprawił śię przez Jordan, a przyciągnąwßy do nich ußykował woyſko przeciwko nim; a gdy ußykował woyſko Dawid przeciwko Syryiczykom ku bitwie, zwiedli z nim bitwę.

18. Tedy uciekli Syryiczycy przed Jzraelem, i poraził Dawid z Syryiczyków śiedm tyśięcy wozów, i

czterdzieści tysięcy mężów pieszych, i Sobacha, hetmana woyska onego, zabił.

19. Przetoż gdy uyrzeli słudzy Hadarezerowi, iż byli porażeni od Izraela, uczynili pokoy z Dawidem, i służyli mu. I nie chcieli napotym Syryiczycy dawać pomocy synom Ammonowym.

Rozdział XX.

I. Dawid zwyciężył Ammonity, i miasto ich wniwecz obrócił 1. 3. II. Trzy sławne bitwy zwiódł z Filistynami, z których w każdey ieden olbrzym Filistyński poległ. 4. 8.

I stało się po* roku tego czasu, gdy Królowie zwykli wyieżdżać na woynę, iż wywiodł Joab co mężnieysze rycerstwo, i pustoszył ziemię Ammonowych, a przyciągnąwszy obległ Rabbę; (lecz Dawid zostawał w Jeruzalemie) i dobył Joab Rabby, i zburzył ią.
*2 Sam. 11, 1. r. 12, 26.

2. I wziął Dawid* koronę Króla ich z głowy iego, a znalazł w niey talent złota, i kamienie bardzo drogie. I włożono ią na głowę Dawidowę, i wywiózł łupów z miasta bardzo wiele. *2 Sam. 12, 30.

3. Lud też, który był w nim, wywiodł, i dał ie potrzeć piłami i wozami żelaznymi, i porąbać siekierami. Takci uczynił Dawid wszystkim miastom synów Ammonowych, i wrócił się Dawid ze wszystkim ludem do Jeruzalemu.

II. 4. Potym znowu gdy była woyna* w Gazer z Filistynami, zabił Sobbochay Husatczyk Syfę, który był z narodu olbrzymów; a tak Filistynowie poniżeni są.
*2 Sam. 21, 18.

5. Była też ieszcze woyna z Filistynami, gdzie zabił Elchana, syn Jairów, Lachmiego, brata Goliata Getteyczyka, którego drzewce u włócznie było iako nawóy tkacki.

6. Nad to ieszcze była woyna w Get, gdzie był mąż wzrostu wielkiego, maiąc po sześci palców, wszystkich dwadzieścia i cztery; a ten też był z narodu tegoż olbrzyma.

7. Ten gdy urągał Izraelowi, zabił go Jonatan, syn Samaia, brata Dawidowego.

8. Ci byli synowie iednego olbrzyma z Get, którzy polegli od ręki Dawidowey, i od ręki sług iego.

Rozdział XXI.

I. Dawid lud liczy 1. 6. II. i tego żaluie 7. 8. III. a ze trzech plag od Boga podanych, moc obiera 9. 13. IV. którym pomarło ludu siedmdziesiąt tysięcy 14. V. PAN na prozbę iego Aniołowi ludu mordować zakazał 15. 17. VI. On PANU ołtarz zbudowawszy, na nim ofiarował, zaczym też plaga ustała. 18. 30.

Ale szatan* powstał przeciw Izraelowi, a pobudził Dawida, aby policzył Izraela. *2 Sam. 24, 1.

2. Przetoż rzekł Dawid do Joaba i do przełożonych nad ludem: Idźcie, obliczcie Izraela od Beerseba aż do Dan, a odnieście do mnie, żebym wiedział poczet ich.

3. Ale rzekł Joab: Niech przymnoży PAN ludu swego, iako teraz iest, tyle sto kroć; izali Królu, panie móy! nie są wszyscy oni sługami pana mego? Przecżże się tego dowiaduie pan móy? Przeczżeby to miało bydź na upadek Izraelowi?

4. Wszakże słowo królewskie przemogło Joaba; przetoż wyszedł Joab, a obszedszy wszystkiego Izraela, wrócił się potym do Jeruzalemu.

5. I oddał Joab poczet porachowanego ludu Dawidowi. A było wszystkiego Izraela tysiąc tysięcy i sto tysięcy, mężów godnych ku boiowi; a z Judy było cztery kroć sto tysięcy, i siedmdziesiąt tysięcy mężów walecznych.

6. Lecz Lewitów i Beniamitów nie policzył między nie, gdyż przykre było rozkazanie królewskie Joabowi.

II. 7. Owszem nie podobała się Bogu ta rzecz; przetoż pokarał Izraela.

8. I rzekł Dawid do Boga: Zgrzeszyłem bardzo, żem to uczynił; ale teraz oddal, proszę, nieprawość sługi twego; bom bardzo głupie uczynił.

III. 9. Zatym rzekł PAN do Gada, Proroka Dawidowego, mówiąc:

10. Idź, powiedz Dawidowi, a rzecz: Tak mówi PAN: Trzy rzeczy podawam; obierz sobie iedną z nich, abymci uczynił.

11. Tedy przyszedł Gad do Dawida, i rzekł mu: Tak mówi PAN: Obierz sobie

12. Albo przez trzy lata głód, albo żebyś

żebyś przez trzy miesiące ginął od nieprzyiaciół twych, a miecz nieprzyiaciół twoich żeby cię ścigał, albo żeby przez trzy dni miecz PAńſki i mor był w ziemi, a Anioł PAńſki żeby niſzczył wſzyſtkie granice Izraelſkie. Przetoż teraz uważ, co mam odpowiedzieć temu, który mię poſłał.

13. I rzekł Dawid do Gada: Bardzom ściśniony; niech wpadnę, proſzę, w ręce PAńſkie, gdyż bardzo wielkie ſą zlitowania iego, a w ręce ludzkie niechay nie wpadam.

IV. 14. Tedy przepuścił PAN powietrze morowe na Izraela. I poległo z Izraela ſiedmdzieśiąt tyśięcy mężów.

V. 15. Poſłał też Bóg Anioła do Jeruzalemu, aby ie tracił. A gdy ie tracił, uyrzał PAN, i użalił się nad tym złym, i rzekł Aniołowi tracącemu: Dosyć iuż, zawściągni rękę twą. A Anioł PAńſki ſtał podle boiewiſka Ornana Jebuzeyczyka.

16. W tym podniozſzy Dawid oczy ſwe uyrzał Anioła PAńſkiego, który ſtał między ziemią i między niebem, a w ręce iego miecz iego dobyty, wyciągniony przeciw Jeruzalem. I upadł Dawid i ſtarśi, obleкſzy się w wory, na twarzy ſwoie.

17. Zatym rzekł Dawid do Boga: Izalim nie ia rozkazał liczyć ludu? Jamci ieſt ſam, którym zgrzeſzył, i bardzo źle uczynił; ale te owce coż uczyniły? PANIE, Boże mόy! niech śię obróci, proſzę, ręka twoia na mię i na dom oyca mego; ale przeciwko ludowi twemu niech śię nie ſroży ta plaga.

VI. 18. Zatym Anioł PAńſki rzekł do Gada, aby mówił Dawidowi, żeby ſzedł i zbudował ołtarz PANU na boiewiſku Ornana Jebuzeyczyka.

19. A tak ſzedł Dawid według ſłowa Gadowego, które mówił imieniem PAńſkim.

20. Tedy obeyrzawſzy śię Ornan uyrzał onego Anioła, a czterey ſynowie iego, którzy byli z nim, ſkryli śię; a Ornan młócił pſzenicę.

21. W tym przyſzedł Dawid do Ornana; a poyrzawſzy Ornan obaczył Dawida, i wyſzedſzy z boiewiſka pokłonił śię Dawidowi twarzą do ziemie.

22. I rzekł Dawid do Ornana: Day mi plac tego boiewiſka, abym zbudował na nim ołtarz PAnu; za ſłuſzne pieniądze zpuść mi ie, a będzie odwrócona ta plaga od ludu.

23. I rzekł Ornan do Dawida: Weźmi ie ſobie, a niech uczyni Król, pan mόy, co mu śię dobrego widzi; Otoć przydawam i woły na całopalenia, i wóz na drwa, i pſzenicę na ofiarę śniedną; toć wſzyſtko dawam.

24. I rzekł Król Dawid do Ornana: Nie tak; ale raczey kupię za ſłuſzne pieniądze; bo nie wezmę, co twego ieſt, ani będę ofiarował PAnu całopalenia darowanego.

25. A tak Dawid dał Ornanowi za on plac ſześć ſet ſyklów złota dobrey wagi.

26. I zbudował tam Dawid ołtarz PANU, a ofiarował całopalenia i ofiary ſpokoyne, i wzywał PANA, który go wyſłuchał, ſpuściwſzy ogień z nieba na ołtarz całopalenia.

27. I rzekł PAn do Anioła, aby obrócił miecz ſwóy w pochwy ſwoie.

28. Onego czaſu widząc Dawid, iż go wyſłuchał PAN na boiewiſku Ornana Jebuzeyczyka, ofiarował tam ofiary.

29. Albowiem przybytek PAńſki, który uczynił Moyżeſz na puſzczy, i ołtarz całopalenia na on czas był na wyżynie w Gabaonie.

30. A nie mogł Dawid iść do niego, aby śię radził Boga; bo przeſtraſzony był mieczem Anioła PAńſkiego.

Rozdział XXII.

I. Dawid materyą na kościoł zgotowawſzy 1-5. II. na śmierć śię gotuiąc, upomina, żeby go Salomon budował, 6-16. III. pieniądze i rzemieśniki mu oddaie, a Książętom, żeby mu wiernie pomagali, rozkazuie. 17-19.

I rzekł Dawid: Toć ieſt mieyſce domu PANA Boga, i to ołtarz na całopalenie Izraelowi.

2. Przetoż rozkazał Dawid, aby zgromadzono cudzoziemce, którzy byli w ziemi Izraelſkiey; i poſtanowił z nich kamienniki, aby ciosali kamienie czworograniaſte na budowanie domu Bożego.

3. Żelaza też bardzo wiele na goździe, i na

i na drzwi w bramach, i na spaianie nagotował Dawid, i miedzi wagę niezliczoną.

4. Drzewa też cedrowego bez liczby; albowiem nawieźli Dawidowi Sydończycy, i Tyryiczycy drzewa cedrowego bardzo wiele.

5. Bo rzekł był Dawid: Salomon, syn móy, iest młodzieńczykiem małym, a dom ma być zbudowany PANU wielki i znamienity, któregoby imię i sława po wszystkiey ziemi była; przetoż teraz nagotuię mu potrzeb. I nagotował Dawid przed śmiercią swą bardzo wiele potrzeb.

II. 6. Tedy zawołał Salomona, syna swego, a przykazał mu, aby zbudował dom PANU, Bogu Izraelskiemu.

7. I rzekł Dawid do Salomona: Synu móy! Umyśliłem* był w sercu moim, zbudować dom imieniowi PAna Boga mego; *1Kron. 28,12.

8. Ale się stało do mnie słowo Pańskie, mówiąc: Wieleś* krwie rozlał, i wielkieś woyny prowadził; nie będziesz budował domu imieniowi memu, przeto żeś wiele krwie rozlał na ziemię przedemną.

2 Sam. 7, 4. 1 Kron. 28, 3.

9. Oto syn, któryć się urodzi, będzie mężem spokoynym; bo mu dam odpocżynienie od wszystkich nieprzyiaciół iego zewsząd, przetoż Salomon będzie imię iego; albowiem pokoy i odpocżynienie dam Izraelowi za dni iego.

10. On zbuduie* dom imieniowi memu; on mi † będzie za syna, a ia mu będę za oyca, i utwirdzę stolicę króleſtwa iego nad Izraelem aż na wieki. *2 Sam. 7, 13. 1 Król. 5, 5.

2† Sam. 7, 14. Żyd. 1, 5.

11. Przetoż PAN będzie z tobą, synu móy! i będzieć się szczęściło, i zbuduiesz dom PANA Boga twego, iako mówił o tobie.

12. Wszakże niech ci da PAN rostropność, i smysł, a niech cię postanowi nad Izraelem, abyś strzegł zakonu PANA Boga twego.

13. Tedy szczęśliwym będziesz, ieźli strzedz i czynić będziesz przykazania i sądy, które rozkazał PAN przez Moyżesza Izraelowi. Zmacniayże się, a bądź zmężyłym, *nie boy się, ani się lękay. *5Moy. 31, 6. 7. Joz. 1, 7.

14. A otom ia w utrapieniu moim nagotował na dom Pański złota sto tysięcy talentów, i srebra tysiąc tysięcy talentów, do tego miedzi i żelaza bez wagi, bo tego wiele iest; drzewa także, i kamienia nagotowałem, a ty do tego przyczyniſz.

15. Masz też u siebie wiele rzemieśników, kamienników, i murarzów, i cieślów, i wszelkich biegłych w każdym rzemieśle.

16. Złota, srebra, i miedzi, i żelaza niemasz liczby; wstańże a czyń, a PAN będzie z tobą.

III. 17. I przykazał Dawid wszystkim Książętom Izraelskim, aby pomagali Salomonowi, synowi iego,

18. Mówiąc: Izali PAN Bóg wasz nie iest z wami, który wam dał odpocżynienie zewsząd? Bo dał w rękę moię obywatele tey ziemie, i poddana iest ta ziemia PANU i ludowi iego.

19. Teraz tedy oddaycie serce swe i duszę swoię, abyście szukali PANA Boga waszego; i wstańcie, a budnycie świątnicę PANU Bogu, żebyście tam wnieśli skrzynię przymierza Pańskiego, i naczynia święte Boże do domu, który będzie zbudowany imieniowi Pańskiemu.

Rozdział XXIII.

I. Dawid zstarzawszy się, Salomona Królem czyni 1. II. a Lewitom urzędy rozdawa. 2,32.

A tak Dawid będąc stary i pełen dni postanowił Królem Salomona, syna swego, nad Izraelem.

II. 2. I zgromadził wszystkie Książęta Izraelskie, i Kapłany, i Lewity;

3. A policzono Lewity od trzydziestu lat i wyżey; i był poczet ich według głów ich i osob trzydzieści i ośm tysięcy,

4. Z których postanowiono na posługę domu Pańskiego dwadzieścia i cztery tysiące, a przełożonych, i Sędziów sześć tysięcy.

5. Nad to cztery tysiące odźwiernych, i cztery tysiące chwalących PANA na instrumenciech, których naſprawiał Dawid ku chwaleniu Boga.

6. I

6. I rozdzielił ie Dawid na pewne hufy według synów Lewiego, to iest, *Giersona, Kaata, i Meraręgo. *1 Moy. 46, 11. 2 Moy. 6, 16. 4 Moy. 26, 57. 1 Kron. 6, 1.

7. Z Giersona byli Laadan i Semei.

8. Synowie Laadanowi: Przednieyszy Jechyel, i Zetam, i Joel, ci trzey.

9. Synowie Semeiowi: Salomit, i Hazyel, i Haran, ci trzey. Ciż byli przednieysi domów oycowskich z Laadana.

10. A synowie Semeiowi: Jachat, Zyna, i Jehus, i Baryasz; ciż synowie Semeiowi cztery.

11. A Jachat był pierwszym, a Zyza wtóry; ale Jehus i Baryasz nie mieli wiele synów; przetoż byli w domu oycowskim policzeni za iednę familią.

12. Synowie Kaatowi: Amram, Izaar, Hebron, i Husyel, cztery.

13. Synowie*Amramowi: Aaron i Moyżesz. Lecz †Aaron był odłączony, aby służył w świątnicy nayświętszey, sam i synowie iego aż na wieki, i aby kadzili przed PAnem, a służyli mu, i błogosławili w imieniu iego aż na wieki. *2 Moy. 6. 20. †2 Moy. 28. 1. 2. Żyd. 5. 4.

14. Ale synowie Moyżesza, męża Bożego, policzeni są w pokoleniu Lewi.

15. Synowie Moyżeszowi :*Gierson i Eliezer. *2 Moy. 2, 22. r. 18, 3.

16. Synowie Giersonowi: Sebuel pierwszy.

17. A synowie Eliezerowi byli Rechabiasz pierwszy. I nie miał Eliezer synów innych; ale synowie Rechabiaszowi rozmnożyli się bardzo.

18. Synowie Izaarowi: Salomit pierwszy.

19. Synowie Hebronowi: Jeryasz pierwszy, Amaryasz wtóry, Jehazyel trzeci, a Jekmaan czwarty.

20. Synowie Husyelowi: Micha pierwszy, a Jesyasz wtóry.

21. Synowie Meraręgo: Maheli i Musy; a synowie Mahelego: Eleazar i Cys.

22. I umarł Eleazar, a nie miał synów, tylko córki, które zpoymowali synowie Cysowi, bracia ich.

23. Synowie Musy: Maheli, i Eder, i Jerymot, trzey.

24. Ciż są synowie Lewiego według domów oyców swych, przednieysi domów oycowskich, którzy policzeni byli według pocztu imion i osób swych z osobna, którzy odprawowali prace usługowania w domu PAńskim od dwudziestu lat i wyżey.

25. Albowiem rzekł Dawid: Dał odpocżynienie PAN, Bóg Izraelski, ludowi swemu, i będzie mieszkał w Jeruzalemie aż na wieki.

26. Do tego i Lewitowie nie będą więcey nosić przybytku, i wszystkiego naczynia iego ku posługowaniu iego.

27. Ale według postanowienia Dawidowego ostatniego byli policzeni synowie Lewiego od dwudziestu lat i wyżey,

28. Aby zostawali pod ręką synów Aaronowych ku usłudze domu PAńskiego w przysionkach i w gmachach, i ku oczyszczianiu wszelkich rzeczy poświęconych, i ku pracy około usługi domu Bożego;

29. I około chleba pokładnego, i około mąki na ofiarę, i około placków niekwaszonych, i około panewek, i około rzeczy smażonych, i około wszelkiey miary i odmierzania;

30. A iżby stali na każdy poranek ku wysławianiu, i ku chwaleniu PANA, także i w wieczór;

31. Nad to, przy każdym ofiarowaniu całopalenia PANU w sabbaty, na nowiu miesiąca, i w uroczyste święta według liczby i porządku ich ustawicznie przed PANEM;

32. A tak aby pilnowali straży namiotu zgromadzenia, i straży świątnice, i straży synów Aaronowych, braci swych, w usłudze domu PAńskiego.

Rozdział XXIV.

I. Dawid Kapłany na pewne rzędy dzieli 1-19. II. a z Kaatytów i Merarytów sługi im losem obrane przydawa. 20-31.

A synowie Aaronowi tym sposobem rozdzieleni byli: Synowie Aaronowi byli Nadab i Abiu, Eleazar i Itamar;

2. Ale iż Nadab i Abiu *umarli

przed obliczem oyca swego, a synów niemieli; przetoż odprawowali urząd kapłański Eleazar i Itamar.
*3 Moy. 10, 1. 2. 4 Moy. 3, 4. r. 26, 61.

3. I podzielił ie Dawid, to iest Sadoka z synów Eleazarowych, i Achymelecha z synów Itamarowych według urzędu ich w usługach ich.

4. I znalazło się synów Eleazarowych więcey przednieyszych mężów, niż synów Itamarowych, gdy ie podzielił. Z synów Eleazarowych było przednieyszych według domów oycowskich szesnaście; ale z synów Itamarowych według domów oycowskich ośm.

5. A rozdzieleni są losem iedni od drugich; bo byli przełożonymi nad świątnicą, i przednieyszymi przed Bogiem, tak z synów Eleazarowych, iako i z synów Itamarowych.

6. A popisał ie Semeiasz, syn Natanaelów, Pisarz z pokolenia Lewi, przed Królem i Książęty, i przed Sadokiem Kapłanem, i Achymelechem, synem Abiatarowym, i przednieyszymi z domów oycowskich, Kapłanów i Lewitów; a naznaczono ieden dom oycowski Eleazarowi, a drugi naznaczono Itamarowi.

7. I padł los pierwszy na Iehoiaryba, na Iedaiasza wtóry;

8. Na Haryma trzeci, na Seoryma czwarty;

9. Na Malchyasza piąty, na Miiamana szósty;

10. Na Akkosa siodmy, na Abiasza osmy;

11. Na Iesuego dziewiąty, na Secheniasza dziesiąty;

12. Na Eliasyba iedenasty, na Iakima dwanasty;

13. Na Huppa trzynasty, na Iesebaba czternasty;

14. Na Bilgę piętnasty, na Immera szesnasty;

15. Na Chezyra siedmnasty, na Happisesa ośmnasty;

16. Na Petachyasza dziewiętnasty, na Ezechyela dwudziesty;

17. Na Iachyna dwudziesty i pierwszy, na Gamuela dwudziesty i wtóry;

18. Na Delaiasza dwudziesty i trzeci, na Maazyasza dwudziesty i czwarty.

19. Cić są sporządzeni w posługowaniu swoim, aby wchodzili do domu PAńskiego w przemianach swych, iako zwykli pod rządem † Aarona, oyca ich, iako mu był rozkazał PAN, Bóg Izraelski.
[† H. pod ręką.]

II. 20. A z synów Lewiego, którzy byli pozostali z synów Amramowych, Subael; z synów Subaelowych Iechdeiasz.

21. Z Rechabiasza, z synów Rechabiaszowych był przednieyszy Iesyasz.

22. Z Isaary Salomit, z synów Salomitowych Iachat.

23. A synowie Ieryaszowi Amaryasz wtóry, Iehazyel trzeci, Iekmaan czwarty.

24. Synowie Husyelowi Micha; z synów Michy Samir.

25. Brat Michasów Iesyasz; z synów Iesyaszowych Zacharyasz.

26. Synowie Merarego: Maheli i Musy; synowie Iahasyaszowi Beno. † [† I. synowie iego.]

27. Synowie Merarego z Iahasyasza Beno, † i Soam, i Zachur, i Hybry. [† I. syna iego.]

28. Z Mahalego Eleazar, który nie miał synów.

29. Z Cysa, synowie Cysowi Ierahmeel.

30. A synowie Musy Maheli, i Eder, i Ierymot. Cić byli synowie Lewitów według domów oyców ich.

31. I ci też miotali losy naprzeciwko braci swoiey, synom Aaronowym, przed Dawidem Królem, i Sadokiem, i Achymelechem, i przednieyszymi domów oycowskich z Kapłanów i Lewitów, z domów oycowskich, każdy przednieyszy przeciwko bratu swemu młodszemu.

Rozdział XXV.

Dawid i Książęta iego muzyki rozdzielili i śpiewaki kościelne przez los na dwadzieścia i cztery rzędy.

I odłączył Dawid i Hetmani woyska na posługowanie syny Asafowe i Hemanowe, i Iedytunowe, którzy prorokowali przy cytrach, i przy harfach, i przy cymbalech. A była licz-

liczba ich, to iest mężów pracniących w ustudze swey:

2. Z synów Asafowych: Zachur, i Józef, i Nattaniasz, i Asarela. Synowie Asafowi byli pod ręką Asafową, który prorokował na rozkazanie królewskie.

3. Z Jedytuna: Synowie Jedytunowi: Godoliasz, i Zery, i Jesaiasz Hasabiasz, i Matytyasz, i Symei, sześć, pod ręką oyca ich Jedytuna, który prorokował † przy harfie, wyznawaiąc i chwaląc PANA.

[† T. święte pieśni grał.]

4. Z Hemana: Synowie Hemanowi: Bukkiasz, Mataniasz, Husyel, Zebuel, i Jerymot, Chananiasz, Chanani, Eliata, Gieddalty, i Romantyeser, i Jasbekassa, Malloty, Hotyr, Machazyot.

5. Ci wszyscy byli synowie Hemana, Widzącego królewskiego w słowiech Bożych, ku wywyższeniu rogu; bo dał Bóg czternaście synów Hemanowi, i trzy córki.

6. Ci wszyscy byli pod sprawą oyca swego przy śpiewaniu w domu PAńskim na cymbalech, na Lutniach, i na Cytrach ku służbie w domu Bożym, iako rozkazał Król, i Asaf, Jedytun, i Heman.

7. A był poczet ich z bracią ich, którzy byli ćwiczonymi w pieśniach PAńskich, wszystkich mistrzów dwieście ośmdziesiąt i ośm.

8. I miotali losy, straż przeciwko straży, tak mały iako i wielki, tak mistrz iako i uczeń.

9. I padł los pierwszy w domu Asafowym na Józefa; na Godoliasza wtóry, z bracią iego i z syny iego, których było dwanaście.

10. Na Zachura trzeci, na synów iego i na braci iego dwanaście.

11. Czwarty na Isrego, na synów iego i na braci iego dwanaście.

12. Piąty na Nataniasza, na synów iego i na braci iego dwanaście.

13. Szósty na Bukkiasza, na synów iego i na braci iego dwanaście.

14. Siodmy na Jesarela, na synów iego i na braci iego dwanaście.

15. Ósmy na Jesaiasza, na synów iego i na braci iego dwanaście.

16. Dziewiąty na Mataniasza, na synów iego i na braci iego dwanaście.

17. Dziesiąty na Symeiasza, na synów iego i na braci iego dwanaście.

18. Jedenasty na Asarela, na synów iego i na braci iego dwanaście.

19. Dwanasty na Hasabiasza, na synów iego i na braci iego dwanaście.

20. Trzynasty na Subaela, na synów iego i na braci iego dwanaście.

21. Czternasty na Matytyasza, na synów iego i na braci iego dwanaście.

22. Piętnasty na Jerymota, na synów iego i na braci iego dwanaście.

23. Szesnasty na Chananiasza, na synów iego i na braci iego dwanaście.

24. Siedmnasty na Jasbekassa, na synów iego i na braci iego dwanaście.

25. Ośmnasty na Chananiego, na synów iego i na braci iego dwanaście.

26. Dziewiętnasty na Mallotego, na synów iego i na braci iego dwanaście.

27. Dwudziesty na Eliata, na synów iego i na braci iego dwanaście.

28. Dwudziesty i pierwszy na Hotyra, na synów iego i na braci iego dwanaście.

29. Dwudziesty i wtóry na Gieddaltego, na synów iego i na braci iego dwanaście.

30. Dwudziesty i trzeci na Machazyota, na synów iego i na braci iego dwanaście.

31. Dwudziesty i czwarty na Romantyesera, na synów iego i na braci iego dwanaście.

Rozdział XXVI.

I. Sporządzenie odźwiernych na wszystkie strony 1-19. II. i tych co byli nad skarbami 20-28. III. także przełożonych i Sędziów w Izraelu 29-32.

Rozdziały zaś odźwiernych były z Koreyczyków Meselemiasz, syn Korego, synów Asafowych.

2. A z Meselemiaszowych synów: Zacharyasz pierworodny, Jadyael wtóry, Zabadyasz trzeci, Jatniel czwarty,

3. Elam piąty, Johanan szósty, a Elienay siodmy.

4. A z Obededomowych synów: Semaiasz pierworodny, Jozabad wtóry, Joach trzeci, i Sachar czwarty, a Natanael piąty,

5. Am-

5. Ammiel szósty, Isaschar siódmy, Pechulletay ósmy; bo mu Bóg błogosławił.
6. Semaiaszowi też, synowi iego, zrodzili się synowie, którzy panowali w domu oyca swego; bo byli mężowie bardzo mocni.
7. Synowie Semaiaszowi: Otni, i Rafael i Obed, Elzabed, bracia iego, mężowie mocni, Elihu i Semachyasz.
8. Wszyscy ci z synów Obededomowych, sami i synowie ich, i bracia ich, każdy z nich bardzo mocny i sposobny ku posługowaniu, sześćdziesiąt i dwa wszystkich z Obededoma.
9. A z Meselemiaszowych synów i braci, mężów mocnych, ośmnaście
10. A z Hosy, który był z synów Merarego, synowie byli: Semry przednieyszy; nie iżby był pierworodny, ale iż go oyciec iego uczynił przednieyszym;
11. Helkiasz wtóry, Tebaliasz trzeci, Zacharyasz czwarty; wszystkich synów i braci Hosy trzynaście.
12. Ci są rozdzieleni na odźwierne, aby byli wrotnymi z mężów przednieyszych, trzymaiąc straż na przemiany z bracią swą przy służbie w domu PAńskim.
13. Albowiem miotali losy, tak mały iako wielki według domów oyców swych, o każdą bramę.
14. I padł los na wschód słońca Selemiaszowi; Zacharyaszowi także, synowi iego, raycy mądremu, rzucili losy, i padł los iego na północy;
15. A Obededomowi na południe; ale synom iego na dom skarbów.
16. Suppimowi i Hozie na zachód z bramą Zallechet, przy ścieszce usypaney, idącey ku górze; a tak była straż na przeciwko straży.
17. Na wschód słońca było Lewitów sześć, na północy na dzień czterey, na południe na dzień czterey, a przy domu skarbów dway a dway.
18. Przy stronie z wnętrzney na zachód byli czterey nad drodze sypaney a dway przy stronie zewnętrzney.
19. Teć są rozdziały odźwiernych z synów Korego, i z synów Merarego.

II. 20. A z drugich Lewitów Achyasz był nad skarbami domu Bożego, to iest nad skarbami † rzeczy poświęconych. [† S. świętości.]
21. Synowie Laadanowi, którzy byli z synów Giersonitskich: z Laadana Giersończyka przednieyśi w domach oycowskich, Jehyel.
22. A synowie Jehyelowi byli Zetam, i Joel, brat iego; ci byli nad skarbami domu PAńskiego.
23. Z Amramczyków, i z Izaarczyków, z Hebrończyków, i Husyelczyków
24. Był Sebuel, syn Giersona, syna Moyżeszowego, przełożony nad skarbami.
25. Ale bracia iego z Eleazara byli Rechabiasz syn iego, i Jesaiasz syn iego, i Joram syn iego, i Zychry syn iego i Salomit syn iego.
26. Ten Salomit i bracia iego byli nad wszystkimi skarbami rzeczy poświęconych, które był poświęcił Dawid Król, i przednieyśi z domów oycowskich, i Półkownicy, i Rotmistrze, i Hetmani woyska.
27. Bo z woien i z łupów poświącali na poprawę domu PAńskiego;
28. I wszystko, co był poświęcił Samuel Widzący, i Saul, syn Cysów, i Abner, syn Nerów, i Joab, syn Sarwii, i ktokolwiek co poświącał, oddawał do rąk Salomitowych i braci iego.

III. 29. Z Izaarytów: Kienaniasz i synowie iego nad robotą zewnętrzną w Izraelu, byli za Urzędniki i za Sędzie.
30. Z Hebrończyków: Hasabiasz i braci iego, mężów dużych, było tysiąc i siedm set przełożonych nad Izraelem za Jordanem na zachód słońca, w każdey robocie PAńskiey i w posłudze królewskiey.
31. A z Hebrończyków był Jeryasz przednieyszy nad Hebrończykami według narodów ich i domów oycowskich. Do roku czterdziestego królestwa Dawidowego szukano i znaleziono między nimi męże bardzo mocne w Jazer Galaadskim.
32. A braci iego, mężów godnych, było dwa tysiące i siedm set przednicy-

dnieyszych w domiech oycowskich. I postanowił ie Dawid Król nad Rubeńczykami, i nad Gadczykami, i nad połową pokolenia Manassesowego, nad wszystkimi sprawami Bożymi, i sprawami królewskimi.

Rozdział XXVII.

I. Porządek żołnierstwa Dawidowego 1–16. II. Książąt w pokoleniach 16–24. III. Urzędników 25–31. IV. i przednich radców i przyiacioł i Hetmanów iego 32–34.

A synów Izraelskich według liczby ich przednieyszych w domiech oycowskich, i Półkowników, i Rotmistrzów, i przełożonych nad tymi, którzy służyli Królowi we wszelkiey potrzebie w podziałech swoich, przychodzących i odchodzących na każdy miesiąc przez wszystkie miesiące w roku; w każdym podziale było dwadzieścia i ctery tysiące.

2. Nad hufem pierwszym pierwszego miesiąca był Iasobeam, syn Sabdyelów, a w podziale iego było dwadzieścia i cztery tysiące.

3. Ten był z synów Faresowych przednieyszym nad wszystkimi przełożonymi w woysku miesiąca pierwszego.

4. A nad podziałem wtórego miesiąca był Doday Achochytczyk i z podziałem swym; po nim Michlot, Książę, a w podziale iego było ludu dwadzieścia i cztery tysiące.

5. Przełożony trzeci woyska miesiąca trzeciego był Benaiasz, syn Ioiady Kapłana, przednieyszym, a w podziale iego dwadzieścia i cztery tysiące.

6. Ten Benaiasz był mocarz między trzydziestą, i nad trzydziestą, a nad podziałem iego był Ammisabad, syn iego.

7. Czwarty czwartego miesiąca był Asael, brat Ioabów, a po nim Zabadyasz, syn iego, a w podziale iego dwadzieścia i cztery tysiące.

8. Piąty miesiąca piątego był przełożonym Samut Iezrahytczyk, a w podziale iego dwadzieścia i cztery tysiące.

9. Szósty miesiąca szóstego był Hyra, syn Ikkiessa Tekuitczyka, a w podziale iego dwadzieścia i cztery tysiące.

10. Siodmy miesiąca siodmego był Heles Felonitczyk z synów Efraimowych, a w podziale iego dwadzieścia i cztery tysiące.

11. Osmy miesiąca osmego był Sobochay Husatczyk z Zarcheyczyków, a w podziale iego dwadzieścia i cztery tysiące.

12. Dziewiąty miesiąca dziewiątego był Abiezer Anatotczyk z synów Iemini, a w podziale iego dwadzieścia i cztery tysiące.

13. Dziesiąty miesiąca dziesiątego był Maharay Netofatczyk z Zarcheyczyków, a w podziale iego dwadzieścia i cztery tysiące.

14. Jedenasty miesiąca iedenastego był Benaiasz Faratończyk z synów Efraimowych, a w podziale iego dwadzieścia i ctery tysiące.

15. Dwanasty miesiąca dwanastego był Helday Netofatcyk z Otoniela, a w podziale iego dwadzieścia i cztery tysiące.

II. 16. Nad to nad pokoleniem Izraelskim byli: Nad Rubeńczykami był Książęciem Eliezer, syn Zychrego; nad Symeończykami Sefatyasz, syn Maachów;

17. Nad pokoleniem Lewiego Chasabiasz, syn Chemuelów; nad Aaronowym Sadok;

18. Nad Iudowym Elihu z braci Dawidowych; nad Issacharowym Amry, syn Michaelów;

19. Nad Zabulonowym Iesmaiasz, syn Abdyaszów; nad Neftalimowym Ierymot, syn Asryelów;

20. Nad syny Efraimowymi Hoseasz, syn Azazyaszów; nad połową pokolenia Manassesowego Ioel, syn Fadaiaszów;

21. Nad drugą połową pokolenia Manassesowego w Galaadzie Iddo, syn Zacharyaszów; nad Beniaminowym Iaasyel, syn Abnerów;

22. Nad Danowym Azareel, syn Ierohamów. Teć są Książęta pokoleń Izraelskich.

23. A nie włożył Dawid w liczbę ich żadnego, co miał dwadzieścia lat i niżey; albowiem PAN był powiedział, iż miał rozmnożyć Izraela iako gwiazdy niebieskie.

24. A

24. A Joab, syn Sarwii, począł był * liczyć; ale nie dokończył dla tego, że był gniew przypadł na Izraela. I nie weszła ta liczba w liczbę kronik o sprawach Króla Dawida.

* 2 Sam. 24, 4. 1 Kron. 21, 6.

III. 25. A nad skarbami królewskimi Asmawet, syn Adyelów; a nad dochodami z pol, z miast, i ze wsi i z zamków był Jonatan, syn Uzyaszów.

26. A nad oraczami, którzy uprawiali ziemię, był Ezry, syn Chelubów.

27. A nad winnicami był Semeiasz Ramatczyk; a nad urodzaiami winnic i nad piwnicami winnymi Zabdyasz Zyfmeyczyk.

28. A nad oliwnicami, i nad drzewy figowymi, które są w polach, był Balanan Giederczyk, a nad piwnicami oliwnymi Joas.

29. A nad bydłem, które pasiono w Saron, Sytray Saronitczyk, a nad bydłem po dolinach Safat, syn Adlaiego.

30. A nad wielbłądami był Obil Ismaelitczyk, a nad oślicami Jechdeasz Merończyk.

31. A nad drobnym bydłem Jazys Agiertczyk. Ci wszyscy byli przełożonymi nad maiętnościami Króla Dawida.

IV. 32. Ale Jonatan, stryi Dawidów, był raycą, mąż mądry, i nauczony; ten, i Jehyel, syn Chachmonów, był z syny królewskimi.

33. Achytofel też był raycą królewskim, a Chusay Archytczyk przyiacielem królewskim.

34. A po Achytofelu był Joiada, syn Banaiasów, i Abiatar. A Joab był Hetmanem woyska królewskiego.

Rozdział XXVIII.

I. Ostatnie słowa Dawidowe do Książąt, i do Salomona o budowaniu kościoła 1. 10. II. którego wizerunk i materyą Salomonowi oddał. 11. 21.

Tedy zgromadził Dawid wszystkie Książęta Izraelskie, i przedniejsze z każdego pokolenia, i przełożone nad hufcami, które służyły Królowi, i Półkowniki, i Rotmistrze, i przełożone nad wszystką maiętnością i osiadłością królewską. Syny też swoie z Komornikami, i z innimi możnymi, i ze wszystkim ludem rycerskim do Jeruzalemu.

2. A powstawszy Król Dawid na nogi swoie, rzekł: Słuchaycie mię, bracia moi, i ludu móy! Jam był umyślił w sercu swym, budować dom, gdzieby odpoczywała skrzynia przymierza PAńskiego, i na podnożek nóg Boga naszego, i zgotowałem był potrzeby ku budowaniu;

3. Ale Bóg rzekł do mnie: Nie będziesz * budował domu imieniowi memu, przeto żeś mąż waleczny, i rozlewałeś krew. * 2 Sam. 7, 5.

* 1 Król. 5, 3. 1 Kron. 22, 8.

4. Ale obrał mię PAn, Bóg Izraelski, * ze wszystkiego domu oyca mego, abym był Królem nad Izraelem na wieki; bo z Judy obrał † Książę, a z narodu Judskiego dom oyca mego; i z synów oyca mego upodobał mię sobie za Króla nad wszystkim Izraelem. * 1 Mądr. 9, 7.

† 1 Moy. 49, 8. 10.

5. A ze wszystkich synów moich (bo mi wiele synów PAN dał) obrał Salomona, syna mego, aby siedział na stolicy królestwa PAńskiego nad Izraelem.

6. I mówił do mnie: Salomon, * syn twóy, ten zbuduie dom móy, i przysionki moie; albowiemem go sobie obrał za Syna, a JA mu będę za oyca. * 2 Sam. 7, 13.

7. I umocnię królestwo iego aż na wieki, będzieli statecznym w pełnieniu przykazań moich i sądów moich, iako i dziś.

8. Teraz tedy mówię wam przed obliczem wszystkiego Izraela, zgromadzenia tego PAńskiego, gdzie słyszy Bóg nasz: Strzeżcie a szukaycie wszystkich rozkazań PANA Boga waszego, abyście osiedli ziemię dobrą, i zostawili ią w dziedzictwo synom swoim po sobie aż na wieki.

9. A ty Salomonie, synu móy! znay Boga oyca twoiego, i służ mu sercem doskonałym, i umysłem dobrowolnym; bo wszystkie serca * przegląda PAN, i wszystkie zamysły myśli zna. Jeźli go szukać będziesz, znaydziesz go,

go, a ieźli go opuściſz, odrzuci cię na wieki. *1 Sam. 16,7.
1 Kron. 29, 17. Pſ. 7, 10. Jer. 11, 20. r. 17, 10. r. 20, 12. Obiaw. 2, 23.

10. Obaczże teraz, iż cię PAN obrał, abyś zbudował dom świątnice; zmacniayże śię a wykonay to.

II. 11. Tedy oddał Dawid Salomonowi, ſynowi ſwemu, wizerunk przyśionku, i gmachów iego, i komor iego, i ſal iego, i wnętrznych pokoiów iego, i domu ubłagalni.

12. Przytym wizerunk wſzyſtkiego, co był umyślił o śieni domu PAńſkiego, i o wſzyſtkich gmachach dla ſkarbów domu Bożego, i dla ſkarbów rzeczy świętych;

13. I dla pocztów kapłańſkich, i Lewitów, i dla wſzyſtkiey prace w uſłudze domu PAńſkiego, i dla wſzyſtkiego naczynia ſłużby domu PAńſkiego.

14. Także złota pewną wagę na wſzyſtkie naczynia złote, do wſzyſtkiey uſługi; śrebra także na wſzyſtkie naczynia śrebrne pewną wagę, na wſzyſtkie naczynia ku wſzelakiey uſłudze;

15. Mianowicie pewną wagę na świeczniki złote, i na lampy ich złote według wagi każdego świecznika i lamp iego, i na świeczniki śrebrne według wagi świecznika każdego i lamp iego według potrzeby każdego świecznika.

16. Także pewną wagę złota na ſtoły chlebów pokładnych, na każdy ſtół, przytym śrebra na ſtoły śrebrne.

17. A na widełki, i na kocielki, i na kadzilnice ſzczerego złota, i na czaſze złote, pewną wagę na każdą czaſzę, i na czaſze śrebrne, pewną wagę na każdą czaſzę.

18. Także na ołtarz do kadzenia dał złota ſzczerego pewną wagę, i złota ku wyſtawieniu woza Cherubinów, którzyby rozciągnionymi ſkrzydłami okrywali ſkrzynię przymierza PAńſkiego.

19. To wſzyſtko, rzekł Dawid, opiſane z ręki PAńſkiey mię doſzło, abym zrozumiał wſzyſtko, iako co urobić miano. [† I. opiſane ręką PAńſką.]

20. A tak rzekł Dawid do Salomona, ſyna ſwego: Zmacniay śię, a bądź mężnym, czyń to; nie boy śię, ani śię lękay; bo PAN Bóg, Bóg moy, będzie z tobą, nie opuści cię, ani cię odſtąpi, aż dokończyſz wſzyſtkiey roboty ſłużby domu PAńſkiego. *5 Moy. 31, 7. 8. Joz. 1, 7.

21. A oto poczty Kapłanów i Lewitów do każdey poſługi w domu Bożym będą z tobą w każdey pracy; każdy ochotny i roſtropny przy wſzelkiey poſłudze, także Książęta, i wſzyſtek lud ſtaną na każde rozkazanie twoie.

Rozdział XXIX.

I. Liczba tego, co Dawid z Książęty i z ludem na budowanie kościoła ofiarował. Dawid Salomona ludowi oddawa, i pokazuie, co na kościoł ofiaruie 1-5. II. Toż czynią bogaśi z Izraela 6-9. III. Bogu za doſtatki dziękuie, 10-18. IV. za Salomonem śię modli 19. V. Lud ofiary ſprawuie 20-22. VI. Salomon Królem, a Sadok Kapłanem zoſtawa 23-25. VII. Dawid umiera. Lat królowania iego, ſpraw iego opiſanie 26-30.

Potym mówił Król Dawid do wſzyſtkiego zgromadzenia: Salomona, †ſyna mego iedynego, obrał Bóg, *młodzieńczyka małego. Ale to wielka ſprawa; bo nie człowiekowi pałac ten, ale PANU Bogu będzie.
(† I. iednego z ſynów moich.) † 1 Kron. 22, 5.

2. Ja według naywyżſzego przemożenia mego nagotowałem na dom Boga mego złota, na naczynie złote, i śrebra na śrebrne, i miedzi na miedziane, żelaza na żelazne, i drzewa na drzewiane, kamienia Onychynowego na oſadzanie, i kamienia karbunkułowego, i rozlicznych farb, a wſzelakiego kamienia drogiego, i kamienia marmorowego doſtatek wielki.

3. Nad to z chęci moiey ku domowi Boga mego oſobne złoto i śrebro, które mam, oddawam na dom Boga mego, oprócz tego wſzyſtkiego, com zgotował na dom świątnice;

4. To ieſt trzy tyśiące talentów złota, złota *z Ofir, i śiedm tyśięcy talentów śrebra nayczyſtſzego na okrycie ścian gmachów; * 1 Król. 9, 28.

5. Złota na naczynia złote, a śrebra na śrebrne, i na wſzyſtkie roboty rąk rzemieśniczych; i iźliby ieſzcze kto chciał co dobrowolnie dziś ofiarować PANU?

II. 6.

II. 6. Tedy dobrowolnie ofiarowali przednieyſi z domów i przednieyſi z pokolen Izraelſkich, i Półkownicy, i Rotmiſtrze, i przełożeni nad robotą królewſką.

7. I złożyli na uſługę domu Bożego złota talentów pięć tyśięcy, i złotych dziesięć tyśięcy, a śrebra talentów dziesięć tyśięcy, i miedzi ośmnaście tyśięcy talentów, a żelaza ſto tyśięcy talentów.

8. Ci też co mieli drogie kamienie, dawali ie do ſkarbu domu PAńſkiego, do rąk Jehyela Gierſończyka.

9. I weſelił śię lud, że tak ochotnie ofiarowali. Albowiem ſercem doſkonałym chętnie ofiarowali PANU; także i Król Dawid weſelił śię weſelem wielkim.

III. 10. Przetoż błogoſławił Dawid PANU przed obliczem wßyſtkiego zgromadzenia, i rzekł: Błogoſławionyś ty PANIE Boże Izraela, oyca naßego, od wieku aż na wieki.

11. Twoia ieſt, * PANIE! wielmożność, i moc, i ſława, i zwycięſtwo, † i cześć, i wßyſtko na niebie i na ziemi; twoie ieſt, PAnie! króleſtwo, a tyś ieſt wywyżßony nad wßelką zwierzchność. * Matt. 6, 13. 1 Tim. 1, 17. Obiaw. 5, 13. [† J. wieczność.]

12. I bogactwa, i ſława od ciebie ſą, a ty panuieß nad wßyſtkimi, a w ręku twych ieſt moc i śiła, i w ręce twoiey ieſt wywyżßyć i utwirdzić wßyſtko.

13. Teraz tedy, Boże naß! wyznawamy cię, a chwalimy imię ſławy twoiey.

14. Albowiem cożem ia, i co ieſt lud móy, żebyśmy to śiły mieli, tobie to dobrowolnie ofiarować? gdyż od ciebie ieſt wßyſtko, a z ręku twoich wziąwßy daliśmy tobie.

15. Beśmy my pielgrzymami * i przychodniami przed tobą, iako i wßyſcy oycowie naśi; dni naße na ziemi iako cień, a niemaß czego oczekiwać. * Pſ. 39, 13. Mądr. 2, 5. Pſ. 90, 9. 10.

16. O PANIE Boże naß! ten wßyſtek doſtatek, któryśmy zgotowali tobie na budowanie domu imieniowi twemu świętemu z ręki twoiey ieſt, i twoie ieſt wßyſtko.

17. Wiemci ia, Boże móy! iż ty doświadczaß ſerc, a kochaß śię w ßczerości; przetoż ia w ßczerości ſerca mego ochotniem ofiarował to wßyſtko, nawet i lud twóy, który śię tu znalazł, widziałem z weſelem i z ochotą ofiaruiący tobie.

18. PANIE Boże Abrahama, Izaaka, i Izraela, oyców naßych! zachowayże na wieki tę chęć, i umyſł ſerca ludu twego, a przegotuy ſobie ſerce ich.

IV. 19. Salomonowi też, ſynowi memu, day ſerce doſkonałe, aby ſtrzegł przykazań twoich, świadectw twoich, i uſtaw twoich, i czynił wßyſtko, i aby zbudował dum, dla któregom potrzeby zgotował.

V. 20. Potym mówił Dawid do wßyſtkiego zgromadzenia: Błogoſławcież teraz PANU Bogu waßemu. I błogoſławiło wßyſtko zgromadzenie PANU Bogu oyców ſwoich, a nachyliwßy śię pokłonili śię PANU i Królowi.

21. Zatym ofiarowali PANU ofiary. Ofiarowali też całopalenia PANU nazaiutrz po onym dniu wołów tyśiąc, baranów tyśiąc, baranków tyśiąc z mokrymi ofiarami ich, i inßych ofiar wielkie mnoſtwo za wßyſtkiego Izraela.

22. I iedli a pili przed PANEM dnia onego z weſelem wielkim, a poſtanowili powtóre Królem Salomona, ſyna Dawidowego, i pomazali go PANU za Księżę, a Sadoka za Kapłana.

VI. 23. A tak uśiadł Salomon na ſtolicy PAńſkiey za Króla miaſto Dawida, oyca ſwego, i ßczęśćiło mu śię, a był mu poſłußny wßyſtek Izrael.

24. I wßyſtkie Książęta, i możni, także i wßyſcy ſynowie Króla Dawida dali ręce na poddańſtwo Salomonowi Królowi.

25. I uwielbił PAN Salomona bardzo zacnie przed oczyma wßyſtkiego Izraela, a dał mu ſławę królewſką, iakiey * żaden Król przed nim nie miał w Izraelu.

* 1 Król. 3, 13.

VII. 26. A tak Dawid, ſyn Iſaiego

go, królował nad wszytkim Izraelem.

27. A dni, których* królował nad Izraelem, było czterdzieści lat; w Hebronie królował siedm lat, a w Jeruzalemie królował trzydzieści i trzy lata. *1 Król. 2, 11.

28. I umarł w starości dobrey, pełen dni bogact i sławy; a królował Salomon, syn iego, miasto niego.

29. A sprawy Króla Dawidowe pierwsze i ostatnie, oto, są zapisane w księgach Samuela Widzącego, i w księgach Natana Proroka, i w księgach Gada Widzącego;

30. Ze wszystkim królowaniem iego, i mocą iego, i z czasy, które za niego i za Izraela, i za wszystkich królestw ziemskich przeszły

Wtóre Księgi Kroniki.

albo Paralipomenon.

Rozdział I.

I. Salomon ofiaruie w Gabaonie. 1:6. II. Prosi Boga o mądrość, przy którey mu Bóg i bogactwo wielc dał, 7:13. III. które się też tu opisuią. 14:17.

Zmocnił * się tedy Salomon, syn Dawidów, w królestwie swym, a PAN Bóg iego był z nim, i uwielbił go wysoce. *1 Król. 2, 12.

2. I przykazał Salomon wszystkiemu Izraelowi, Półkownikom, Rotmistrzom, i Sędziom, także wszystkim przełożonym nad wszystkim Izraelem, i przednieyszym domów oycowskich.

3. I szedł Salomon i wszystko zgromadzenie z nim na wyżynę, która była w Gabaonie; albowiem tam był namiót zgromadzenia Bożego, który sprawił Moyżesz, sługa PAński, na puszczy.

4. (Ale skrzynię Bożą * przeniosł był Dawid z Karyatyarym, nagotowawszy iey mieysce; bo iey był namiót rozbił w Jeruzalemie.) *2 Sam. 6, 17. 1 Król. 16, 1.

5. Ołtarz też miedziany, który był urobił * Besaleel, syn Urów, syna Hurowego, był tam przed przybytkiem PAńskim, gdzie PANA szukał Salomon, i wszystko zgromadzenie. *2 Moy. 38, 1.

6. I przystąpił tam Salomon do ołtarza miedzianego, który był przed namiotem zgromadzenia, i ofiarował na nim ofiar palonych tysiąc.

II. 7. Oneyże nocy * ukazał się Bóg Salomonowi, i rzekł do niego: Proś czego chcesz, a damci. *1 Król. 3, 5.

8. Tedy rzekł Salomon do Boga: Tyś uczynił z Dawidem, oycem moim, miłosierdzie wielkie, i postanowiłeś mię Królem * miasto niego. *1 Kron. 28, 5.

9. A teraz, o PANIE Boże! niech będzie stałe słowo twoie, któreś mówił do Dawida, oyca mego; boś ty mię uczynił Królem nad ludem wielkim, który iest iako proch ziemie.

10. Przetoż day mi * mądrość i umieiętność, abym wychodził i wchodził przed tym ludem; albowiem któż iest, coby mógł sądzić ten lud twóy tak wielki? *1 Król. 3, 9. Mądr. 9, 4.

11. Tedy rzekł Bóg do Salomona: Dla tego, iżeś to miał w sercu swym, a nie prosiłeś o bogactwa, o maiętności, i o sławę, aniś prosił o wytracenie tych, co cię nienawidzą, aniś też prosił o długie życie, aleś sobie prosił o mądrość i umieiętność, abyś sądził lud móy, nad którymem cię postanowił Królem;

12. Mądrość i umieiętność dana iest tobie; do tego damci bogactwa, i maiętność, i sławę, tak że żaden nie był tobie równy* z Królów, którzy byli przed tobą, i po tobie nie będzie tobie równy. *1 Król. 3, 13. 1 Kron. 29, 25.

13. I wrócił się Salomon od oney wyżyny, która była w Gabaonie, do Jeruzalemu, od namiotu zgromadzenia, i królował nad Izraelem.

III. 14. A nazbierał Salomon wozów

zców i iezdnych, i miał tysiąc * i cztery sta wozów, i dwanaście tysięcy iezdnych, które rozsadził po miastach wozów, i przy sobie w Jeruzalemie. * 1 Król. 4, 26. r. 10, 26. 2 Kron. 9, 25.

15. I * złożył Król w Jeruzalemie złota i srebra, iako kamienia, á cedrów złożył iako sykomorów, † których na polu rośćie bardzo wiele.
* 1 Król. 10, 27. 2 Kron. 9, 27.
[† J. płonnych fig.]

16. I przywodzono konie Salomonowi z Egiptu, i rozliczne towary; bo kupcy królewscy brali towary rozliczne za pewne pieniądze.

17. A wychodzili i przywodzili z Egiptu cug woźników za sześć set srebrników, a konia za sto i za pięćdziesiąt. A tak wszyscy Królowie Hetteyscy, i Królowie Syryiscy z rąk ich koni dostawali.

Rozdział II.

1. Salomon robotniki do budowania kościoła sporządza, a do Hyrama, Króla Tyrskiego, po drzewo i rzemieśniki posyła, 1 : 10. II. który mu się we wszystkim powolnym stawił. 11 : 16. III. Liczba rzemieśników. 17. 18.

Umyślił tedy Salomon budować dom imieniowi PAńskiemu, i pałac królewski dla siebie.

2. I naliczył Salomon siedmdziesiąt tysięcy mężów, co nosili ciężary, a ośmdziesiąt tysięcy mężów, którzy rąbali drzewo na górze (Libanie) a do nich przystawów trzy tysiące i sześć set.

3. Wyprawił też Salomon do * Hyrama, Króla Tyrskiego, mówiąc: Jakoś się obchodził z Dawidem, oycem moim, posyłaiąc mu drzewo cedrowe, aby zbudował sobie dom do mieszkania, tak się obeydź ze mną. * 1 Król. 5, 2.

4. Oto, ia chcę budować dom imieniowi PAna Boga mego, abym mu go poświęcił, a iżbym kadził przed nim rzeczami wonnymi, i dla ustawicznego pokładania chleba, i dla całopalenia porannego i wieczornego w sabbaty, i na nowiu miesiąców, i w święta uroczyste PAna Boga naszego, co ma bydź na wieki w Izraelu.

5. A dom, który budować mam, wielki będzie; albowiem większy iest Bóg nasz nad wszystkie bogi.

6. Acz któż tak wiele przemoże, aby mu mogł dom zbudować? ponieważ go * niebiosa, i nieba niebios ogarnąć nie mogą; a ia cożem iest, żebym mu dom budować miał? chyba tylko dla kadzenia przed nim. * 1 Król. 8, 27. 2 Kron. 6, 18. Job. 11, 7. 8. 9. Izai. 66, 1. Matt. 5, 34. 35. Dzie. 7, 49.

7. Przetoż teraz pośli mi męża umieiętnego, coby umiał robić złotem, i srebrem, i miedzią, i żelazem, i szarłatem, i karmazynem, i hyacyntem, a coby umiał rysować i rzezać z innymi umieiętnymi, którzy przy mnie są w Judzie i w Jeruzalemie, które sporządził Dawid, oyciec móy.

8. Pośli mi też drzewa cedrowego, iodłowego, i Almugimowego z Libanu; bo ia wiem, iż słudzy twoi umieią wyrębować drzewo na Libanie, a oto, słudzy moi będą z sługami twoimi;

9. Aby mi wygotowali drzewa co naywięcey; bo dom, który ia budować chcę, wielki ma bydź na podziw.

10. A oto, robotnikom sługom twoim, którzy maią wycinać drzewo, dam pszenice młótey † korcy dwadzieścia tysięcy, i ięczmienia korcy dwadzieścia tysięcy, i wina wiader dwadzieścia tysięcy, i oliwy bareł dwadzieścia tysięcy.
(† J. młoconey.)

II. 11. Tedy odpowiedział Hyram, Król Tyrski, przez pisanie, które posłał do Salomona: Iż umiłował PAN lud swóy, postanowił cię nad nim Królem.

12. I przydał Hyram mówiąc: * Błogosławiony PAN, Bóg Izraelski, który uczynił niebo i ziemię, który dał Dawidowi Królowi syna mądrego, i umieiętnego, rozumnego, i rostropnego, aby budował dom PANU, i pałac królewski dla siebie. * 1 Król. 5, 7.

13. Posłałem ci tedy * męża mądrego, umieiętnego, i rostropnego, Chyrama Abiego, * 1 Król. 7, 13, 14.

14. Syna niewiasty z córek Danowych, którego oyciec był obywatel Tyrski; który umiał robić złotem sre-

srebrem, miedzią, żelazem, kamieniem, i drzewem, i szarłatem, hyacyntem ze lnu subtelnego, i iedwabiu karmazynowego; który umie rzezać wszelkie rzezanie, i wymyślić rozmaitą misterną robotę, którą mu zadadzą z mądrymi twymi, i z mądrymi pana mego Dawida, oyca mego.

15. Pszenicę tylko, i ięczmień, oliwę, i wino, co obiecał pan móy, niech przyśle sługom swym.

16. A my nawycinamy drzewa z Libanu, ileć go będzie potrzeba, i spuściemyć ie na trastach po morzu do Joppy, a ty ie każesz zwieść do Jeruzalemu.

III. 17. Obliczył * tedy Salomon wszystkie cudzoziemce, którzy byli w ziemi Izraelskiey po onym policzeniu, którym ie policzył Dawid, oyciec iego, i znalazło się ich sto i pięćdziesiąt tysięcy, i trzy tysiące i sześć set. * 1 Król. 5, 15.

18. A postanowił z nich * siedmdziesiąt tysięcy, co ciężary nosili, a ośmdziesiąt tysięcy tych, co wyrębowali na górze, a trzy tysiące i sześć set przystawów nad robotami ludu. * Jos. 9, 27. 1 Król. 5, 15.

Rozdział III.

I. Mieysce zaczęcie, i pomiar kościoła. 1-4. II. Niektóre części, i ozdoby iego, 5-9. III. długość skrzydeł Cherubinów, i na którą się stronę obracały. 10-17.

Począł tedy Salomon budować * dom PAński w Jeruzalemie na górze Morya, † która była ukazana ** Dawidowi, oycu iego, na mieyscu, które zgotował Dawid na boiewisku Ornana Jebuzeyczyka.

* 1 Król. 6, 1. († J. gdzie się Pan Dawidowi ukazał.) ** 2 Sam. 24, 18. 1 Kron. 21, 18.

2. A począł go budować miesiąca wtórego, dnia wtórego, roku czwartego królestwa swego.

3. Tenci iest pomiar Salomonów, według którego budował dom Boży, w dłuż łokci sześćdziesiąt, łokci podług miary pierwszey, a w szerz łokci dwadzieścia.

4. Przysionek zasię, który był przed oną dłużą i przed szerzą domu, był na dwadzieścia łokci, a na wzwyż sto i dwadzieścia łokci, który obłożył wewnątrz szczerym złotem.

II. 5. A dom wielki okrył drzewem iodłowym, który też obił szczerym złotem, i dał po wierzchu naczynić palm i łancuszków.

6. Nakrył też dom kamieniem drogim ozdobnie, a złoto było złoto Parwaimskie.

7. Nad to powlekł dom, balki, podwoie, i ściany iego, i drzwi iego złotem, a wyrył Cherubiny na ścianach.

8. Sprawił też dom świątnice nayświętszey, którego dłuża była według szerokości domu na dwadzieścia łokci, a szerza iego na dwadzieścia łokci, i powlekł go złota szczerego sześcią set talentów;

9. Gwoździe też ważyły pięćdziesiąt syklów złota, także i salę powlekł złotem.

III. 10. Sprawił też w domu świątnice nayświętszey dwa Cherubiny robotą † misterną, i oprawił ie złotem. [† J. na kształt dziatek.]

11. A skrzydła Cherubinów były wdłuż na dwadzieścia łokci; skrzydło iedno na pięć łokci, a dosięgało ściany domu; drugie także skrzydło na pięć łokci dosięgało skrzydła Cherubina drugiego.

12. Także skrzydło Cherubina drugiego na pięć łokci dosięgało ściany domu, a skrzydło drugie na pięć łokci skrzydła Cherubina drugiego.

13. A tak skrzydła onych Cherubinów rozszerzone były na dwadzieścia łokci; a oni stali na nogach swych, a twarzy ich były w dom obrócone.

14. Sprawił też * zasłonę z hyacyntu, i z szarłatu, i z iedwabiu, i z subtelnego lnu, i dał wyhaftować na niey Cherubiny. * Matt. 27, 51.

15. Uczynił też przed domem dwa * słupy na trzydzieści i na pięci łokci wzwyż, a gałka, która była na wierzchu ich, każda była na pięć łokci.

* 1 Król. 7, 15. Jerem. 52, 21.

16. Sprawił też łancuszki, iako w świątnicy, a przyprawił ie na wierzch onych słupów; sprawił też sto iabłek granatowych, które wprawił między one łancuszki.

17. I postawił one słupy przed ko-

sciołem, ieden po prawey a drugi po lewey stronie; i nazwał imię tego, co był na prawey stronie, * Jachyn, a imię tego, co był na lewey stronie, Boaz. *1 Król. 7,21.

Rozdział IV.

I. Ołtarz miedziany, morze ulane, wanien dziesięć, lichtarzów dziesięć, stołów dziesięć, miednic sto, sieni dwie 1-11. II. dwa słupy miedziane 12. 13. III. i rozmaite naczynia kościelne 14-22.

Uczynił też ołtarz miedziany na dwadzieścia łokci w dłuż, i na dwadzieścia łokci w ßerz, a na dziesięć łokci wzwyß.

2. Dał też urobić i morze * odlewane na dziesięć łokci od iednego brzegu aż do drugiego brzegu, okrągłe w około, a na pięć łokci wysokość iego, a okrąg iego był na trzydzieści łokci w około. * 1 Król. 7,23.

3. A pod nim zewßąd w około były podobieństwa wołów, których było dziesięć w łokciu, a obtaczały morze w około; a były dwa rzędy tych wołów odlanych pospołu z morzem.

4. A stało na dwunastu wolech, z których trzey patrzali na północy, a trzey patrzali na zachód słońca, a trzey patrzali na południe, a trzey patrzali na wschód słońca, a morze stało na nich zwierzchu, a wßystkie zadki ich były pod morzem.

5. A było miąßße na dłoni; a brzeg iego był iako kraie u kubka na kßtałt kwiatu liliowego, a brało w się trzy tysiące wiader.

6. Przytym uczynił * wanien dziesięć, i postawił ich pięć po prawey a pięć po lewey stronie do umywania z nich; wßystko, co należało na całopalenie, obmywano z nich; ale morze było, iżby się Kapłani z niego umywali. * 1 Król. 7,38.

7. Uczynił też świeczników złotych dziesięć * na ten kßtałt, iako bydź miały, i postawił ie w kościele, pięć po prawey a pięć po lewey stronie. * 1 Król. 7.49.

8. Uczynił też stołów dziesięć, które postawił w kościele, pięć po prawey a pięć po lewey stronie; uczynił też czaß złotych sto.

9. Zbudował też sień kapłańską, i sień wielką, i drzwi u oney sieni, a drzwi ich obił miedzią.

10. A morze postawił po prawey stronie na wschód słońca ku południowey stronie.

11. Poczynił też Chyram kotły, i miotły, i miednice.

II. 12. A tak dokończył Chyram roboty, którą uczynił Salomonowi Królowi do domu Bożego, to iest, słupy dwa z okręgami i z gałkami na wierzchu onych dwu słupów, i dwie siatki, które okrywały one dwie gałki okrągłe, co były na wierzchu słupów.

13. Nad to iabłek granatowych cztery sta do onych dwu siatek, które dwa rzędy iabłek granatowych były na każdey siatce, aby okrywały one dwie gałce okrągłe, które były na wierzchu słupów.

III. 14. Porobił także * podstawki, a wanny postawił na podstawkach; * 1 Król. 7, 27.

15. Morze iedno, a wołów dwanaście pod nim.

16. Do tego kotły, i miotły, i wßystkie naczynia ich porobił Chyram Abi Królowi Salomonowi do domu Pańskiego z miedzi czystey.

17. Na równinach Jordańskich zlewał ie Król w iłowatey ziemi między Sochotem i między Saredatą.

18. A tak nasprawiał Salomon naczynia tego wßystkiego bardzo wiele, tak iż wagi miedzy nie dochodzono.

19. Sprawił także Salomon wßystko naczynie, które należało do domu Bożego, iako ołtarz złoty, i stoły, na których bywały chleby pokładne.

20. Także świeczniki, i lampy ich z ßczerego złota, aby ie rozświecano według obyczaiu przed świątnicą;

21. J kwiaty, i lampy, i nożyczki złote, które złoto było wyborne;

22. Naczynia też muzyczne, i miednice, i łyßki, i kadzilnice ze złota ßczerego, i bramę do domu, drzwi wnętrzne do świątnice nayświętßey, i drzwi do domu, to iest do kościoła, ze złota.

Rozdział V.

I. Salomon rzeczy od oyca swego poślubione wniosł do skarbu kościelnego 1. II. także i skrzynię z przybytkiem i z naczyniami iego 2-12. III. Jasność Boża kościół napełniła 13. 14.

A tak

A tak dokończona iest wszystka robota, którą sprawił Salomon do domu PAńskiego, i wniosł * tam Salomon rzeczy, które był poświęcił Dawid, oyciec iego, srebro, i złoto, i wszystkie naczynia włożył do skarbów domu Bożego. *1 Król. 7, 51.

II. 2. Tedy zebrał Salomon starsze z Izraela, i wszystkie przednieysze z każdego pokolenia, i przednieysze z oyców synów Izraelskich do Jeruzalemu, aby przenieśli skrzynię przymierza PAńskiego z miasta Dawidowego, które iest Syon.

3. J zebrali * się do Króla wszyscy mężowie Izraelscy w święto uroczyste, które bywa miesiąca siodmego. * 1 Król. 8, 1, 2.

4. A gdy się zeszli wszyscy starsi z Izraela, wzięli Lewitowie skrzynię;

5. J nieśli skrzynię, i namiot zgromadzenia, i wszystkie naczynia święte, które były w namiecie, przenieśli ie Kapłani i Lewitowie.

6. Zatym Król Salomon, i wszystko zgromadzenie Izraelskie, co się byli zeszli do niego przed skrzynię, ofiarowali owce i woły, których nie można obliczyć, ani obrachować prze mnostwo.

7. Wnieśli tedy Kapłani skrzynię przymierza PAńskiego na mieysce iey, do wnętrznego domu, to iest do świątnice nayświętszey pod skrzydła Cherubinców;

8. Albowiem Cherubinowie mieli rozciągnione skrzydła nad mieyscem skrzynie, i okrywali Cherubinowie skrzynię, i drążki iey z wierzchu.

9. J powyciągali one drążki, tak że końce ich było widać z skrzynie na przodku świątnice; ale ich nie widać było zewnątrz, i tamże zostały aż do dnia tego.

10. A nic nie było w skrzyni, tylko dwie tablice, które tam był włożył Moyżesz na Horebie, gdy stanowił przymierze PAN z synami Izraelskimi po wyiściu ich z Egiptu.

11. A gdy wychodzili Kapłani z świątnice, (bo wszyscy Kapłani, ile ich było, poświęcili się byli, a nie przestrzegali porządków.)

12. Stali Lewitowie śpiewacy, i wszyscy, którzy byli przy Asafie, Hemmanie, i Jedytunie, i synowie ich, i bracia ich, obleczeni będąc w szaty bisiorowe, z cymbały i z harfami i z cytrami stali mówię na wschodniey stronie ołtarza, a przy nich Kapłanów sto i dwadzieścia trąbiących w trąby.

III. 13. J stało się, gdy iednostaynie trąbili, i śpiewali, i wydawali iednaki głos, chwaląc i sławiąc PAna; i gdy podnosili głos na trąbach, i na cymbałach, i na innych instrumentach muzyckich, i chwalili PANA, że dobry, * że na wieki miłosierdzie iego, tedy dom on napełniony iest obłokiem, to iest dom PAński, * Ps. 136, 1.

14. Tak iż się nie mogli Kapłani ostać, i służyć dla onego obłoku; albowiem napełniła była chwała PAńska dom Boży.

Rozdział VI.

I. Salomon poświąca kościół, dziękując Bogu, iż obietnice Dawidowi uczynione wypełnił. 1-18. II. a prosi, aby w tym domu mieszkać, i modlitwy wysłuchywać raczył. 19-42.

Tedy rzekł * Salomon: PAN powiedział, iż mieszkać miał we mgle. * 1 Król. 8, 12.

2. A iam zbudował dom na mieszkanie tobie, o Panie! i mieysce, gdziebyś miał mieszkać na wieki.

3. A obróciwszy Król oblicze swe błogosławił wszystkiemu zgromadzeniu Izraelskiemu, (a wszystko zgromadzenie Izraelskie stało.)

4. J rzekł: Błogosławiony PAN Bóg Izraelski, który mówił usty swymi do Dawida, oyca mego, i wypełnił to skutecznie, mówiąc:

5. Ode dnia, któregom wywiodł lud móy z ziemie Egipskiey, nie obrałem miasta ze wszystkich pokoleń Izraelskich ku zbudowaniu domu, gdzieby przebywało imię moie, anim obrał męża, któryby był wodzem nad ludem moim Izraelskim.

6. Alem obrał Jeruzalem, aby tam przebywało imię moie; obrałem też i Dawida, aby był nad ludem moim Izraelskim.

7. Postanowił był Dawid, oyciec móy, w sercu swym, zbudować* dom imie-

imieniowi PANA, Boga Izraelskiego. * 2Sam. 7, 2. 1Król. 8, 17.

8. Ale rzekł PAN do Dawida, oyca mego: Aczkolwiekieś był postanowił w sercu swym, zbudować dom imieniowi memu, i dobrześ uczynił, żeś to umyślił w sercu swym;

9. Wszakże ty nie będziesz budował tego domu; ale syn twóy, który wynidzie z biodr twych, ten zbuduie dom imieniowi memu.

10. A tak utwierdził PAN słowo swoie, które był powiedział; bom ia powstał miasto Dawida, oyca mego, a usiadłem na stolicy Izraelskiey, iako był powiedział PAN, i zbudowałem ten dom imieniowi PANA, Boga Izraelskiego.

11. Tamżem też postawił skrzynię onę, w którey iest przymierze PAŃskie, które uczynił z syny Izraelskimi.

12. Tedy stanął Salomon przed ołtarzem PAŃskim, przed wszystkim zgromadzeniem Izraelskim, i wyciągnął ręce swe.

13. Albowiem był uczynił Salomon stolec miedziany, który postawił w pośrzód sieni, na pięć łokci w dłuż, a na pięć łokci w szerz, a na trzy łokcie wzwyż; i wstąpił nań, a pokleknąwszy na kolana swoie przed wszystkim zgromadzeniem Izraelskim, wyciągnął ręce swe ku niebu,

14. I rzekł: PAnie, Boże Izraelski! niemasz tobie podobnego Boga na niebie i na ziemi, który chowasz umowę i miłosierdzie nad sługami twymi, którzy chodzą przed tobą całym sercem swym;

15. Którys spełnił słudze twemu Dawidowi, oycu memu, coś powiedział; i coś mówił usty twymi, toś skutecznie wypełnił, iako się to dziś pokazuie.

16. Przetoż teraz o Panie, Boże Izraelski! spełń słudze twemu Dawidowi, oycu memu, coś mu był powiedział, mówiąc: Nie będzie * odięty mąż z narodu twego przed twarzą moią, aby nie miał siedzieć na stolicy Izraelskiey, ieżli tylko przestrzegać będą synowie twoi drogi swey, chodząc w zakonie moim, iakoś ty chodził przed oblicznością moią. * 2Sam. 7, 12. 16. Ps. 132, 12.

17. Przetoż teraz o PANIE, Boże Izraelski! niech będzie utwierdzone słowo twoie, któreś mówił do sługi twego Dawida.

18. (Aczci wprawdzie, izali Bóg będzie mieszkał z człowiekiem na ziemi? Oto, * niebiosa, i nieba niebios niemogą cię ogarnąć, iakoż daleko mniey ten dom, którym zbudował?) * Joz. 2, 11. 1Król. 8, 27. Izai. 66, 1. Ps. 139, 7. 8. 9. 10.

II. 19. A weyrzy na modlitwę sługi twego, i na prożbę iego o PAnie, Boże móy! wysłuchay wołanie i modlitwę, którą się modli sługa twóy przed tobą;

20. Aby były oczy twoie otworzone nad tym domem we dnie i w nocy, nad tym mieyscem, o którymeś powiedział, że tu przebywać będzie imię twoie; abyś wysłuchywał modlitwę, którą się będzie modlił sługa twóy na tym mieyscu.

21. Wysłuchayże tedy prożbę sługi twego, i ludu twego Izraelskiego, którąć się modlić będą na tym mieyscu; ty wysłuchay z mieysca mieszkania twego, z nieba, a wysłuchawszy bądź miłościw.

22. Gdyby człowiek zgrzeszył przeciwko bliźniemu swemu, a przywiodłby go do przysięgi, tak żeby przysięgać musiał, a przyszłaby przysięga ona przed ołtarz twóy w tym domu:

23. Ty wysłuchay z nieba, a rozeznay i rozsądź sługi twoie, potępiaiąc niezbożnego, a obracaiąc drogę iego na głowę iego, i usprawiedliwiaiąc sprawiedliwego, a oddawaiąc mu według sprawiedliwości iego.

24. Gdyby też był porażony lud twóy Izraelski od nieprzyiaciela, przeto iż zgrzeszyli przeciwko tobie, a nawrócili by się, wyznawaiąc imię twoie, i modląc się przeprasżali by cię w tym domu:

25. Ty wysłuchay z nieba, a odpuść grzech ludowi twemu Izraelskiemu, a przywróć ie zasię do ziemie, którąś im dał i oycom ich.

26. Tak:

26. Także gdyby zawarte było niebo, i nie byłoby deßczu, przeto że zgrzeßyli tobie, a modliliby się na tym mieyscu, wyznawaiąc imię twoie, i od grzechu swego odwróciliby się, gdybyś ie utrapił:

27. Ty wysłuchay z nieba, a odpuść grzech sług twoich, i ludu twego Izraelskiego, nauczywßy ich drogi prawey, po ktorey chodzić maią, a day deßcz na ziemię twoię, ktorąś dał ludowi twemu w dziedzictwo.

28. Byłliby głód * na ziemi, byłliby mor, sußa, i rdza, ßarańcza i chrząßcze; ieżliby go ścisnął nieprzyiaciel iego w ziemi mießkania iego, albo iakakolwiek plaga, albo iakakolwiek niemoc; *2 Kron. 20, 9.

29. Wßelką modlitwę, i wßelką prożbę, ktoraby czynił ktorykolwiek człowiek, albo wßystek lud twoy Izraelski, poznawßy każdy z nich karanie swoie, i boleść swoię, i podniosłby ręce swe w tym domu:

30. Ty wysłuchay z nieba, z mieysca mießkania twego, a odpuść i odday każdemu według wßystkich drog iego, ktore znaß w sercu iego, (bo ty, ty sam znaß serca synów ludzkich.)

31. Aby się ciebie bali, i chodzili drogami twymi po wßystkie dni, ktorych żyć będą na ziemi, ktorąś dał oycom naßym.

32. Nad to i cudzoziemiec, ktory nie iest z ludu twego Izraelskiego, i ten przyidzie li z ziemie dalekiey dla imienia twego wielkiego, i ręki twoiey możney, i dla ramienia twego wyciągnionego; przyidąli a modlić się będą w tym domu:

33. Ty wysłuchay z nieba, z mieysca mießkania twego, i uczyń to wßystko, o co zawoła do ciebie on cudzoziemiec, aby poznali wßyscy narodowie ziemscy imię twoie, i bali się ciebie, iako lud twoy Izraelski, i wiedzieli, że imię twoie wzywane iest nad domem tym, ktorym zbudował.

34. Gdyby wyßedł lud twoy na woynę przeciwko nieprzyiaciołom swoim, drogą, ktorąbyś ie posłał, i modliliby się, obróciwßy się ku temu miastu, ktoreś obrał, i ku domowi, ktorym zbudował imieniowi twemu:

35. Wysłuchayże z nieba modlitwy ich i prożbę ich, a wykonay sąd ich.

36. Gdyby zgrzeßyli przeciwko tobie, (bo niemaß * człowieka, coby nie grzeßył) a rozgniewawßy się na nie, podałbyś ie pod moc nieprzyiacielowi, ktoryby ie poimawßy zawiódł ie w niewolą do ziemie dalekiey, albo bliskiey;

*1 Krol. 8, 46. Job. 15, 15. Jakub. 3, 2. 1 Jan. 1, 8.

37. A upamiętaliby się w sercu swoim w oney ziemi, do ktorey są zaprowadzeni w niewolą, a nawróciwßy się, modliliby się w ziemi niewoli swoiey, mówiąc: Zgrzeßyliśmy, źleśmy uczynili, i niepobożnieśmy się sprawowali;

38. A nawróciliby się do ciebie z całego serca swego, i z całey duße swey w ziemi niewoli swoiey, do ktorey będąc poimani zaprowadzeni byli, a modliliby się, obróciwßy się ku ziemi swey, ktorąś dał oycom ich, i ku miastu, ktoreś obrał, i ku domowi, ktorym zbudował imieniowi twemu:

39. Wysłuchayże z nieba, z mieysca mießkania twego, modlitwę ich i prożbę ich, a wykonay sąd ich, i odpuść ludowi twemu, ktory tobie zgrzeßył.

40. A tak teraz o Boże! proßę, niech będą oczy twoie otworzone, i ußy twoie nakłonione ku modlitwie, uczynioney na tym mieyscu.

41. Teraz tedy powstań o PANIE Boże! ku odpoczynieniu * twemu, ty i skrzynia mocy twoiey; Kapłani twoi, o PAnie Boże! niech będą obleczeni zbawieniem, a święcy twoi niechay się w dobrach raduią. *Ps. 132, 8.

42. O PANIE Boże! nie odwracay oblicza † pomazańca twego; pamiętay na miłosierdzia obiecane Dawidowi, słudze twemu.

[† J. od pomazańca.]

Rozdział VII.

I. Ogień z nieba spadł na ofiary, a chwała PAńska napełniła dom 1-4. II. Poświęcenie kościoła 5-11. III. PAN się okazał Salomonowi z obietnicami i z grozbami 11-22.

A gdy dokończył Salomon * modlitwy, tedy ogień zstąpił z nieba,

ba, i pożarł całopalenie, i inne ofiary, † a chwała PAńska napełniła on dom. * 1 Król. 8, 54. 2 Mach. 2, 10.
[† T. obłok znak przytomności PAńskiey.]

2. I nie mogli Kapłani wniść do domu PAńskiego, przeto że chwała PAńska napełniła dom PAński.

3. I wszyscy synowie Izraelscy, widząc gdy zstępował ogień, i chwała PAńska na dom, upadli twarzą swą na ziemię, na tło, a kłaniaiąc się chwalili PANA, że dobry, że na wieki miłośierdzie iego.

4. A Król i wszystek lud sprawowali ofiary przed PANEM.

II. Tedy nabił Król Salomon na ofiary wołów dwadzieścia i dwa tysiące, a owiec sto i dwadzieścia tysięcy, gdy poświącali dom Boży Król i wszystek lud.

6. Ale Kapłani stali w rzędziech swych; Lewitowie także z instrumentami muzyki PAńskiey, które był sprawił Dawid Król ku chwaleniu PANA, (że na wieki miłośierdzie iego) pieśnią Dawidową, którą im podał. Inni też Kapłani trąbili przeciwko nim, a wszyscy Izraelczycy stali.

7. Nad to poświęcił Salomon pośrzodek śieni, która była przed domem PAńskim; bo tam ofiarował całopalenia, i tłustości spokoynych ofiar, przeto że na ołtarzu miedzianym, który był sprawił Salomon, nie mogły się zmieścić całopalenia, i ofiary śniedne i tłustości.

8. I obchodził Salomon onego czasu * święto uroczyste przez śiedm dni, i wszystek Izrael z nim, zgromadzenie bardzo wielkie, od weyścia do Emat aż do rzeki Egipskiey.
* 1 Król. 8. 65.

9. Potym uczynili dnia osmego święto; albowiem poświęcenie ołtarza sprawowali przez śiedm dni, i święto uroczyste obchodzili przez śiedm dni.

10. A dnia dwudziestego i trzeciego mieśiąca śiodmego rozpuścił lud do przybytków swoich, weselący się i cieszący się w sercu swym z dobrodzieystwa, które uczynił PAN Dawidowi i Salomonowi i Izraelowi, ludowi swemu.

11. A tak * dokończył Salomon domu PAńskiego, i domu Królewskiego, a wszystko, co był umyślił w sercu swym, uczynić w domu PAńskim i w domu swym, wykonał szczęśliwie. * 1 Król. 9, 1.

III. 12. Potym ukazał się PAN Salomonowi w nocy, i rzekł do niego: Wysłuchałem modlitwę twoię, i obrałem to mieysce sobie za dom do ofiary.

13. Jeźli zamknę niebo, żeby nie było deszczu; i ieźli rozkażę szarańczy, aby pożarła ziemię; ieźli też poślę powietrze na lud móy;

14. A ieźliby się upokorzył lud móy, nad którym wzywano imienia mego, a modliłby się, i szukałby twarzy moiey, odwróciwszy się od drog swoich złych: tedy JA wysłucham z nieba, i odpuszczę grzéch ich, a uzdrowię ziemię ich.

15. Oczy też moie otworzone będą, a uszy moie nakłonione ku modlitwie uczynioney na tym mieyscu.

16. Bom teraz obrał * i poświęcił ten dom, aby tu przebywało imię moie aż na wieki; i będą tu oczy moie, i serce moie po wszystkie dni.
* 5 Moy. 12, 5. Ps. 132, 13.

17. A ty będzieszli chodził przede mną, iako chodził Dawid, oyciec twóy, a będziesz się sprawował według wszystkiego, com ci przykazał, strzegąc ustaw moich i sądów moich:

18. Tedy utwirdzę stolicę * Królestwa twego, iakom uczynił umowę z Dawidem, oycem twoim, mówiąc: Nie będzie † odięty z narodu twego mąż panuiący nad Izraelem.
* 2 Sam. 7, 13. 1 Król. 6, 12. Ps. 89, 20. 1 Kron. 6, 16.

19. Ale ieźli się wy * odwrócicie, a opuścicie ustawy moie, i przykazania moie, które wam podał, a odszedszy będziecie służyli bogom cudzym, i będziecie się im kłaniali:
* 3 Moy. 26, 14 33. 5 Moy. 28, 15. 36 37.

20. Tedy ie wykorzenię z ziemie moiey, którąm im dał; a ten dom, którym poświęcił imieniowi memu, odrzucę od oblicza mego, i podam go na przypowieść, i na baśń między wszystkie narody.

21. Nad to i ten dom, który był sławny, każdemu mimo idącemu będzie

dzie na podziw, i rzecze: Przecżże tak uczynił PAN tey ziemi i temu domowi?

22. Tedy odpowiedzą: Przeto iż opuścili PAna Boga oyców swoich, który ie wywiodł z ziemie Egipskiey, a chwycili się bogów cudzych, i kłaniali się im, i służyli im, dla tegoż przywiodł na nie to wszystko złe.

Rozdział VIII.

I. Miasteczka pobudowane od Salomona 1-6. II. Hołdownicy iego 7-10. III. Przyczyna, dla ktorey żonie swey, córce Faraonowey osobny dom zbudował 11. 12. IV. Zwyczayne ofiary, i nabożeństwo iego 13-16. V. Posyłanie okrętów do Ofir 17. 18.

A po wyiściu * dwudziestu lat, których budował Salomon dom PAński i dom swóy, * 2 Król. 9, 10.

2. Pobudował też miasta, które był wrócił Hyram Salomonowi, a dał tam mieszkanie synom Izraelskim.

3. Potym ciągnął Salomon do Emat Soby, i wziął ią.

4. Pobudował też Tadmor na puszczy, i wszystkie miasta, w których miał składy, pobudował w Emat.

5. Nad to zbudował Betoron wyższe i Betoron niższe, miasta obronne w murzech z bramami i z zaworami;

6. Także Baalat, i wszystkie miasta, w których miał składy Salomon; i wszystkie miasta dla wozów, i miasta dla iezdnych, owa wszystko według upodobania swego, cokolwiek zamyślił budować w Jeruzalemie i na Libanie, i po wszystkiey ziemi panowania swego.

II. 7. Wszystek też lud, który był pozostał z Hetteyczyków, i Amoreyczyków, i Ferezeyczyków, i Heweyczyków, i Jebuzeyczyków, którzy nie byli z Izraela;

8. Idący z synów ich, którzy byli zostali po nich w oney ziemi, których byli nie wygubili synowie Izraelscy, poczynił Salomon hołdownikami aż do dnia tego.

9. Ale z synów Izraelskich, których nie poczynił Salomon niewolnikami do robot swoich, (bo oni byli mężowie waleczni, i przednieysi Hetmani iego, i przełożoni nad wozami iego i nad iezdnymi iego.)

10. Z tych było przednieyszych przełożonych, które miał Król Salomon, dwieście i pięćdziesiąt panuiących nad ludem.

III. 11. Lecz córkę Faraonowę przeniósł Salomon z miasta Dawidowego do domu, który iey był zbudował; albowiem mówił: Nie będzie mieszkała żona moia w domu Dawida, Króla Izraelskiego, bo święty iest; przeto iż weszła do niego skrzynia PAńska.

12. Tedy Salomon ofiarował całopalenia PANU na ołtarzu PAńskim, który był zbudował przed przysionkiem;

IV. 13. Cokolwiek zwyczaynie na każdy dzień ofiarować miano według rozkazania Moyżeszowego w sabbaty, na nowiu miesięców, i w święta uroczyste, trzy kroć do roku, w święto przaśników, i w święto tygodniów, i w święto kuczek.

14. I postanowił według rozrządzenia Dawida, oyca swego, rozdziały Kapłanów w posługowaniu ich, i Lewity w powinnościach ich, aby chwalili Boga, i służyli przy Kapłaniech według zwyczaiu każdego dnia; odźwierne też w rzędziech ich przy każdey bramie; albowiem tak było rozkazanie Dawida, męża Bożego.

15. I nie ustąpili od rozkazania królewskiego o Kapłaniech i o Lewitach około wszystkich rzeczy i około skarbów.

16. A tak dogotowano wszystkiego dzieła Salomonowego, od onego dnia, którego założony był dom PAński aż do wystawienia iego; i tak dokończony był dom PAński.

V. 17. Tedy iechał Salomon do Asyongaber i do Elot, * które iest nad brzegiem morskim w ziemi Edomskiey. * 1 Król. 9, 26.

18. I posłał mu Hyram przez rękę sług swoich okręty i żeglarze świadome morza, którzy iechali z sługami Salomonowymi do Ofir, a wziąwszy ztamtąd cztery sta i pięćdziesiąt talentów złota przynieśli ie do * Króla Salomona.
* 1 Król. 9, 28.

Rozdział IX.

I. Przyiadz Królowey z Saby do Salomona 1-8. II. dary ich wzaiemne 9-12. III. dochody Salomonowe doroczne 13-31.

Tedy Królowa * z Saby słysząc sławę Salomonowę, przyiechała do Jeruzalemu, aby doświadczała Salomona w gadkach, z wielkim bardzo pocztem, i z wielbłądami niosącymi rzeczy wonne, i złota bardzo wiele, i kamienia drogiego, a przyszedszy do Salomona, mówiła z nim o wszystkim, co miała w sercu swoim. * 1 Król. 10, 1. Matt. 12, 42.

2. Ale iey odpowiedział Salomon na wszystkie iey słowa, a nie było nic skrytego przed Salomonem, na coby iey nie odpowiedział.

3. Przetoż widząc Królowa z Saby mądrość Salomonowę, i dom, który zbudował;

4. Także potrawy stołu iego, i siadania sług iego, i stawania służących mu, i szaty ich, i podczasze iego, i szaty ich, i † wschody, po których wstępował do domu PAńskiego, zdumiewała się bardzo,
[† I. ofiary, które sprawował.]

5. I rzekła do Króla: Prawdziwać to mowa, którąm słyszała w ziemi moiey o sprawach twoich, i o mądrości twoiey.

6. Alem nie wierzyła słowom ich, ażem przyiechawszy oglądała oczyma swymi; ale oto nie powiedziano mi i połowy o wielkiey mądrości twoiey; przeszedłeś sławę, o któreym słyszała.

7. Błogosławieni mężowie twoi, i błogosławieni ci słudzy twoi, którzy stoią przed tobą zawsze, a słuchaią mądrości twoiey.

8. Niechże będzie PAN Bóg twóy błogosławiony, który cię sobie upodobał, aby cię, posadził na stolicy swoiey za Króla przed PANEM Bogiem twoim. Dla tego, iż umiłował Bóg twóy Izraela, aby go umocnił na wieki, przetoż postanowił cię nad nimi za Króla, abyś czynił sąd i sprawiedliwość.

II. 9. I dała Królowi sto i dwadzieścia talentów złota, i rzeczy wonnych bardzo wiele, i kamienia drogiego; a nie przyszło nigdy więcey takich rzeczy wonnych, iakie dała Królowa z Saby Królowi Salomonowi.

10. Nad to i słudzy Hyramowi i słudzy Salomonowi, którzy * byli przywieźli złota z Ofir, przywieźli i drzewa Almugimowego, i kamienia drogiego. * 1 Król. 10, 12.

11. I poczynił Król z onego drzewa Almugimowego wschody do domu PAńskiego, i do domu królewskiego, i harfy, i lutnie śpiewakom; a nie widano przedtym nigdy takich rzeczy w ziemi Judskiey.

12. Król także Salomon dał Królowey z Saby wszystko, czego chciała, i czego żądała, oprócz nagrody za to, co była przyniosła do Króla. Potym się wróciła, i odiechała do ziemie swey, ona i słudzy iey.

III. 13. A była waga tego złota, które przychodziło Salomonowi na każdy rok, sześć set i sześćdziesiąt i sześć talentów złota,

14. Oprócz tego, co kupcy i którzy handluią, przynosili; także wszyscy Królowie Arabscy, i Książęta oney ziemie przywozili złoto i srebro Salomonowi.

15. Przetoż uczynił Król Salomon dwieście tarczy ze złota ciągnionego; sześć set syklów złota ciągnionego wychodziło na każdą tarczę.

16. Przytym trzy sta puklerzów ze złota ciągnionego, trzy sta syklów złotych wychodziło na każdy puklerz, które schował Król w w domu lasu Libanowego.

17. Uczynił także Król stolicę wielką z kości słoniowey, i powlókł ią szczerym złotem.

18. A sześć stopniów było u oney stolice, a podnożek był ze złota, trzymaiący się stolice; poręcza też były z obudwu stron, kędy siadano, a dwa lwi stali u poręcza.

19. Dwanaście też lwów stało na sześci stopniach z obu stron; nie było nic takowego urobiono w żadnym królestwie.

20. Nad to wszystkie naczynia, z których pijał Król Salomon, były złote, i wszystek sprzęt w domu lasu Libanowego ze złota szczerego, nic nie było ze srebra; bo go nie miano w żadney cenie za dni Salomonowych.

21. Albo-

21. Albowiem okręty królewskie chodziły na morze z sługami Hyramowymi; raz we trzy lata wracały się też okręty z morza, przynosząc złoto, i srebro, kości słoniowe, i koczkodany, i pawy.

22. A tak uwielbiony iest Król Salomon nad wszystkie Króle ziemskie, bogactwy i mądrością.

23. Przetoż wszyscy Królowie ziemscy pragnęli widzieć Salomona, aby słuchali mądrości iego, którą był dał Bóg w serce iego.

24. I przynosili mu każdy upominek swóy, naczynia srebrne, i naczynia złote, szaty, zbroie, i rzeczy wonne, konie i muły, a to na każdy rok.

25. I miał Salomon cztery* tysiące stayen koni i wozów, a dwanaście tysięcy jezdnych, które rozsadził po miastach wozów, i przy sobie w Jeruzalemie. *1 Król. 4, 26. r. 10, 26. 2 Kron. 1, 14.

26. I panował nad wszystkimi * Królmi od rzeki aż do ziemie Filistyńskiey, i aż do granice Egipskiey. * 1 Król. 4, 21.

27. A złożył Król srebra w Jeruzalemie*iako kamienia, a cedrów złożył iako płonnych fig, których rośćie na polu bardzo wiele. *1 Król. 10, 27. 2 Kron. 1, 15.

28. Przywodzono*też konie Salomonowi z Egiptu i ze wszystkich innych ziem. * 2 Kron. 1, 16.

29. A ostatek spraw Salomonowych pierwszych i ostatnich zapisano w księgach Natana Proroka i w proroctwie Achyasza Sylonitczyka, i w widzeniach Jaddy Widzącego, który prorokował przeciw Jeroboamowi, synowi Nabatowemu.

30. I królował Salomon w Jeruzalemie nad wszystkim Izraelem czterdzieści lat.

31. Zasnął potym Salomon z oycy swymi, a pochowano go w mieście Dawida, oyca iego; a Roboam, syn iego, królował miasto niego.

Rozdział X.

I. Roboam został Królem w Sychem 1. II. Poddani proszą go o ulżenie ciężarów 2-11. III. Roboam surową im odpowiedź dał 12-15. IV. Dziesięcioro pokolenia oderwały się od niego, i Adorama, poborcę iego, ukamionowali. Roboam przed nimi uciekł 16-19.

Tedy iechał Roboam*do Sychem; bo w Sychem zebrał się był wszystek Izrael, aby go postanowili Królem. *1 Król. 12, 1.

II. 2. A gdy to usłyszał Jeroboam, syn Nabatów, który był w Egipcie, gdzie był uciekł przed Królem Salomonem, wrócił się Jeroboam z Egiptu;

3. Bo posłali i wezwali go. Tedy przyszedł Jeroboam i wszystek Izrael, i rzekli do Roboama, mówiąc:

4. Oyciec twóy włożył na nas iarzmo ciężkie; ale ty teraz ulżyi nam niewoli srogiey oyca twego, i iarzma ciężkiego, które włożył na nas, a będziemyć służyli.

5. Który im rzekł: Po trzech dniach wróćcie się do mnie. I odszedł lud.

6. Między tym wszedł Król Roboam w radę z starszymi, którzy stawali przed Salomonem, oycem iego, za żywota iego, mówiąc: Co wy radzicie? Jakbym miał dać odpowiedź ludowi temu?

7. Którzy mu odpowiedzieli, mówiąc: Jeżli dziś powolny będziesz ludowi temu, a uczynisz im kwoli, i będziesz mówił do nich słowa łagodne, będą sługami twymi po wszystkie dni.

8. Ale on opuściwszy radę starszych, którą mu podali, wszedł w radę z młodzieńcami, którzy z nim wzrośli, i stawali przed nim.

9. I rzekł do nich: Coż wy radzicie, abyśmy odpowiedzieli ludowi temu, którzy rzekli do mnie, mówiąc: Ulżyi tego iarzma, które włożył oyciec twóy na nas?

10. Tedy mu odpowiedzieli oni młodzieńcy, którzy z nim wzrośli, mówiąc: Tak odpowiesz temu ludowi, którzy do ciebie rzekli, mówiąc; Oyciec twóy włożył na nas ciężkie iarzmo, ale ty ulżyi go nam. Tak rzeczesz do nich: Naymnieyszy palec móy mięższy iest niż biodra oyca mego.

11. Przetoż teraz, oyciec móy kładł na was iarzmo ciężkie, ale ia przydam do iarzma waszego; oyciec móy karał was biczykami, a ia was będę karał korbaczami.

III. 12. Przyßedł tedy Jeroboam i wßyſtek lud do Roboama dnia trzeciego, iako im był rozkazał Król, mówiąc: Wróćcie ſię do mnie dnia trzeciego.

13. J odpowiedział im Król ſurowie; bo opuścił Król Roboam radę ſtarców.

14. A rzekł do nich według rady młodzieńców, mówiąc: Oyciec móy obciążył was iarzmem ciężkim, ale ia przydam do niego; oyciec móy karał was biczykami, ale ia was będę karał korbaczami.

15. J nie uſłuchał Król ludu; (bo była przyczyna od Boga, aby doſyć uczynił PAN ſłowu ſwemu, które był powiedział przez Achyaßa * Sylonitczyka do Jeroboama, ſyna Nabatowego.) *1 Król. 11, 29.

IV. 16. Przetoż widząc wßyſtek Jzrael, że ich Król nie uſłuchał, odpowiedział lud Królowi, mówiąc: Coż mamy za dział w Dawidzie? a co za dziedzictwo w ſynu Jſaiowym? Każdy idż do namiotów ſwych, o Jzraelu! a ty Dawidzie! opatrz teraz dom ſwóy. J rozeßli ſię wßyſcy Jzraelczycy do namiotów ſwoich.

17. A tak tylko nad ſynami Jzraelſkimi, którzy mießkali w miaſtach Judſkich, królował Roboam.

18. J poſłał Król Roboam Adorama, który był Poborcą, † i ukamionowali go ſynowie Jzraelſcy, że umarł; przetoż Król Roboam wſiadßy co rychley na wóz, uciekł do Jeruzalemu. [† H. nad pobory.]

19. A tak odſtąpili Jzraelczycy od domu Dawidowego aż do dnia tego.

Rozdział XI.

I. Roboam zahamowany od Boga, aby nie walczył przeciw Jerobuamowi 1-4. II. miaſta ſwe opatrzył 5-12. III. Kapłani od Jerobohma wygnani, uciekaią do niego 13-17. IV. Żony i dzieci iego. 18-23.

Przyiechawßy tedy Roboam * do Jeruzalemu, zebrał dom Judów i pokolenie Beniaminowe, ſto i ośmdzieśiąt tyśięcy mężów przebranych do boiu, aby walczyli z Jzraelem, a żeby przywrócone było króleſtwo do Roboama. *1 Król. 12, 21.

2. J ſtało ſię ſłowo PAńſkie do Semeiaßa, męża Bożego, mówiąc:

3. Powiedz Roboamowi, ſynowi Salomonowemu, Królowi Judſkiemu, i wßyſtkiemu Jzraelowi w Judzie i w pokoleniu Beniaminowym, mówiąc:

4. Tak mówi PAN: Nie wychodźcie, ani walczcie z bracią waßą, wróćcie ſię każdy do domu ſwego; albowiem ode mnie ſtała ſię ta rzecz. J uſłuchali ſłowa PAńſkiego, i wrócili ſię, a nie ciągnęli przeciw Jeroboamowi.

II. 5. J mießkał Roboam w Jeruzalemie, a pobudował miaſta obronne w Judzie.

6. J zbudował Betlehem, i Etam, i Tekue;

7. J Betſur, i Soko i Adullam;

8. J Get, i Mareſa, i Zyf;

9. J Adoraim, i Lachys, i Aſeka;

10. J Sora, i Aialon, i Hebron, które były w Judzie i w pokoleniu Beniaminowym miaſta obronne.

11. A gdy zmocnił one twierdze, poſtanowił w nich Staroſty, i wyſtawił ßpichlerze dla zboża, i dla oliwy, i dla wina.

12. A w każdym mieście złożył tarcze i włocznie, a opatrzył ie bardzo mocno; a tak panował nad Judą i Beniaminem.

III. 13. Kapłani też i Lewitowie, którzy byli we wßyſtkim Jzraelu, zebrali ſię do niego ze wßyſtkich granic ſwoich.

14. Bo opuściwßy Lewitowie przedmieścia ſwoie, i ośiadłośći ſwoie, ßli do Judy i do Jeruzalemu; (gdyż ie był wyrzucił Jeroboam i ſynowie iego, aby nie odprawowali urzędu kapłańſkiego PANU.

15. J poſtanowił ſobie * Kapłany po wyżynach, i diabłom, i cielcom, których był naczynił.) *1 Król. 12, 31.

16. A za nimi ze wßyſtkich pokoleń Jzraelſkich, którzy obrócili ſerca ſwe ku ßukaniu PAna Boga Jzraelſkiego, przyßli do Jeruzalemu, aby ofiarowali PANU, Bogu oyców ſwoich.

17. A tak umocnili króleſtwo Judſkie, i utwierdzili Roboama, ſyna Salomonowego, przez trzy lata; albo-

bowiem chodzili drogą Dawida i Salomona przez one trzy lata.

IV. 18. Potym poiął sobie Roboam za żonę Mahalatę, córkę Jerymota, syna Dawidowego, i Abihailę, córkę Eliaba, syna Isaiego

19. Która mu urodziła syny: Jehusa, i Semaryasza, i Zaama.

20. A po niey poiął Maachę, córkę Absalomowę, która mu urodziła Abiasza, i Etaia, i Sysę, i Salomitę.

21. I miłował Roboam Maachę, córkę Absalomowę, nad wszystkie żony swoie, i nad założnice swoie. Albowiem poiął był żon ośmnaście, a założnic sześćdziesiąt, i spłodził dwadzieścia i ośm synów i sześćdziesiąt córek.

22. I postanowił Roboam Abiasza, syna Maachy, za Książę, za Hetmana między bracią iego; albowiem zamyślał go uczynić Królem.

23. A rostropnie sobie postępuiąc, rozsadził wszystkie inne syny swe po wszystkich krainach Judskich i Beniaminowych, po wszystkich miastach obronnych, i opatrzył ie dostatkiem żywności, i nadał im wiele żon.

Rozdział XII.

I. Sesak, Król Egipski, do Judskiey ziemie wtargnął 1:8. II. kościół, i dom królewski złupił 9. III. Roboam pokorą swą onego ubłagał 10:16.

A gdy utwierdził królestwo swoie Roboam i zmocnił ie, opuścił zakon PANski, i wszystek Izrael z nim.

2. I stało się roku piątego królowania Roboamowego, że wyciągnął Sesak, Król Egipski, przeciw Jeruzalemowi (albowiem byli grzeszyli przeciw PANU.)

3. Z tysiącem i dwiema sty wozów, i z sześćiądziesiąt tysięcy iezdnych, a nie było liczby ludu, który przyciągnął z nim z Egiptu, Lubimczyków, Suchymczyków, i Chusymczyków.

4. I pobrał miasta obronne, które były w Judzie, i przyciągnął aż ku Jeruzalemowi.

5. Tedy Semeiasz Prorok przyszedł do Roboama i do Książąt Judskich, którzy się byli zebrali do Jeruzalemu, uciekaiąc przed Sesakiem, i rzekł do nich: Tak mówi PAN: Wyście mię opuścili, dla tegom i JA was opuścił, i podał w ręce Sesakowe.

6. I upokorzyły się Książęta Izraelskie, i Król, i mówili: Sprawiedliwy iest PAN.

7. A gdy uyrzał PAN, iż się upokorzyli, stało się słowo PAnskie do Semeiasza, mówiąc: Upokorzyli się, nie wytracę ich; ale im dam w krótce wybawienie, ani się wyleie zapalczywość moia przeciw Jeruzalemowi przez ręce Sesaka.

8. Wszakże będą mu za sługi, aby wiedzieli, co to iest, służyć mnie, albo służyć królestwom ziemskim.

II. 9. A tak ciągnął Sesak, * Król Egipski, przeciw Jeruzalemowi, i pobrał skarby domu PAńskiego, i skarby domu królewskiego, wszystko to pobrał; wziął też tarcze złote, które był sprawił † Salomon. * 1 Król. 14, 26.

† 1 Król. 10, 16.

III. 10. I sprawił Król Roboam miasto nich tarcze miedziane, i poruczył ie przełożonym nad piechotą, którzy strzegli drzwi domu królewskiego.

11. A gdy wchadzał Król do domu PAnskiego, tedy przychodziła piechota, i brali ie; potym zasię odnosili ie do swoich komor.

12. A tak iż się upokorzył, odwrócił się od niego gniew PAński, i nie wytracił go do końca; albowiem ieszcze i w Judzie * było nieco dobrego. * 1 Król. 11, 13. 36.

13. Zmocnił się tedy Król Roboam * w Jeruzalemie i królował. A było czterdzieści lat i ieden rok Roboamowi, gdy królować począł, a siedmnaście lat królował w Jeruzalemie, w mieście, które obrał PAN ze wszystkich pokoleń Izraelskich, aby tam przebywało imię iego. A imię matki iego było Naama Ammonitka. * 1 Król, 14, 21.

14. Ten czynił złe; bo nie przygotował serca swego, aby szukał PAna.

15. Ale sprawy Roboamowe pierwsze i poślednie zapisane są w księgach Semeiasza Proroka, i Jaddy Widzącego, gdzie się opisuie porządek rodzaiów; także woyny między

Roboamem i Jeroboamem po wßystkie dni.

16. I zasnął Roboam z oycy swymi, i pochowan iest w mieście Dawidowym, a królował Abiaß, syn iego, miasto niego.

Rozdział XIII.

I. Abiaß, syn Roboamów, króluie 1. II. Woyna iego przeciw Jeroboamowi 2. 3. III. Strofowanie ludu Izraelskiego, i bezpiecenie się pomocą Pańską 4-12. IV. Izraelczyki poraził, i kilką miast ich pobrał 13-20. V. Żony i dzieci iego 21. 22.

Roku ośmnastego *Króla Jeroboama królował Abiaß nad Judą. *1 Król. 15, 1.

II. 2. Trzy lata królował w Jeruzalemie, a imię matki iego było Michaia, córka Uryelowa z Gabaa. I była woyna * między Abiaßem i między Jeroboamem. * 1 Król. 15, 7.

3. Przetoż Abiaß ußykował woysko ludzi bardzo walecznych cztery kroć sto tysięcy mężów przebranych; Jeroboam także ußykował się przeciwko niemu, maiąc ośm kroć sto tysięcy mężów przebranych bardzo walecznych.

III. 4. Tedy stanął Abiaß na wierzchu góry Semeron, która była między górami Efraimskimi, i rzekł: Słuchaycie mię, Jeroboamie i wßystek Izraelu!

5. Izali wam nie należy wiedzieć, że PAN, Bóg Izraelski, dał królestwo Dawidowi nad Izraelem na wieki, onemu i synom iego przymierzem † trwałym?

[† H. przymierzem Soli.]

6. Lecz powstał Jeroboam, syn Nabatów, sługa Salomona, syna Dawidowego, i * stał się odpornym panu swemu. * 1 Król. 11, 26.

7. I zebrali się do niego mężowie lekkomyślni, a ludzie niepobożni, i zmocnili się przeciw Roboamowi, synowi Salomonowemu; a Roboam będąc dziecięciem, i serca lękliwego, nie mógł się im mężnie oprzeć:

8. Zaczym wy się teraz myślicie zmocnić przeciw królestwu PAŃskiemu, które iest w rękach synów Dawidowych, a iest was kupa wielka, i macie z sobą cielce złote, których wam naczynił Jeroboam za bogi.

9. Izażeście nie zarzucili * Kapłanów PAŃskich, synów Aaronowych i Lewitów, a poczyniliście sobie Kapłany, iako inni narodowie ziemscy? Ktokolwiek przychodzi, aby poświęcone były ręce iego z cielcem młodym i z siedmią baranów, stawa się Kapłanem tych, którzy nie są bogowie.

*1 Król. 12, 31. a Kron. 11, 14. 15.

10. Ale my iesteśmy PANA Boga naßego, i nie opuściliśmy go; a Kapłany, którzy służą PANU, są synowie Aaronowi, i Lewitowie, którzy pilnuią urzędu swego;

11. I ofiaruią PANU całopalenia na każdy zaranek, i na każdy wieczór, i kadzą rzeczami wonnymi, i pokładaią chleby na stole czystym; także świecznik złoty, i lampy iego sporządzaią, aby gorzały na każdy wieczór. A tak my strzeżemy rozkazania PANA Boga naßego, a wyście go opuścili.

12. Przetoż oto z nami iest na czele Bóg i Kapłani iego, i trąby głośne, aby brzmiały przeciwko wam. Synowie Izraelscy! nie walczcież z PANEM, Bogiem oyców waßych; bo się wam nie powiedzie.

IV. 13. Między tym obwiódł zasadzkę Jeroboam, aby na nie przypadli z tyłu; i byli iedni w oczy Judzie, a drudzy na zasadzce z tyłu ich.

14. Tedy uyrzawßy synowie Judscy, że na nie następowała bitwa z przodku i z tyłu, wołali do PANA, a Kapłani trąbili w trąby.

15. Uczynili też okrzyk mężowie Juda. I stało się w onym okrzyku mężów Judskich, że Bóg poraził Jeroboama, i wßystkiego Izraela przed Abiaßem i Judą.

16. I uciekali synowie Izraelscy przed Judą; ale ie podał Bóg w ręce ich.

17. I porazili ie Abiaß i lud iego porażką wielką, tak iż legło pobitych z Izraela pięć kroć sto tysięcy mężów na wybór.

18. Przetoż poniżeni są synowie Izraelscy na on czas; a zmocnili się synowie Judscy, ponieważ spolegali na PANu, Bogu oyców swych.

19. I gonił Abiaß Jeroboama, a odiął

odiął mu miasta Bethel i wsi iego, i Jesana i wsi iego, i Efron i wsi iego.

20. A nie mogł się więcey pokrzepić Jeroboam za dni Abiaszowych, i uderzył go PAN, że umarł.

V. 21. Ale Abiasz zmocnił się, i poiął sobie żon czternaście, i spłodził dwadzieścia i dwu synów, i szesnaście córek.

22. Ale inne sprawy Abiaszowe, i postępki iego, i słowa iego, zapisane są w księgach Proroka Jaddy.

Rozdział XIV.

I. Aza bałwochwalstwo uprząta, miasta buduie, lud woienny zbiera 1-10. II. a Bogu się mocno dufając zwycięstwo nad Etyopczyki otrzyma 11-15.

Agdy zasnął *Abiasz z oycy swymi, a pochowano go w mieście Dawidowym, tedy królował Aza, syn iego, miasto niego. Za dni tego była w pokoiu ziemia przez dziesięć lat. *1 Król. 15, 8.

2. J czynił Aza co było dobrego i przyiemnego w oczach PANA Boga swego;

3. Bo poburzył ołtarze *obce, i wyżyny, i podrzuzgotał bałwany ich, i wyrąbał gaie ich; *5 M. 7, 5. r. 12, 3.

4. A przykazał Judzie, aby szukali PANA, Boga oyców swych, i przestrzegali zakonu i przykazań iego.

5. Zniosł też ze wszystkich miast Judskich wyżyny, i słoneczne bałwany, a było w pokoiu królestwo za czasu iego.

6. Nad to pobudował miasta obronne w Judzie, przeto iż była w pokoiu ziemia, i nie powstała przeciwko niemu woyna za onych lat; bo mu dał PAN odpoczynienie.

7. J rzekł do Judy: Pobuduymy te miasta, i otoczmy ie murem, i wieżami, bramami, i zaworami, póki ziemia iest w mocy naszey; bośmy szukali PANA Boga naszego; szukaliśmy go, i sprawił nam odpoczynienie zewsząd. Przetoż budowali, a szczęściło się im.

8. J miał Aza woysko noszących tarcz i drzewce: Z Judy trzy kroć sto tysięcy, a z Beniamina noszących puklerz i ciągnących łuk dwa kroć sto tysięcy i ośmdziesiąt tysięcy. Ci wszyscy byli bardzo mężni.

9. Tedy wyciągnął przeciw nim Zara *Etyopczyk, maiąc woyska † dziesięć kroć sto tysięcy, a wozów trzy sta, i przyciągnął aż do Maresy. *2 Kron. 16, 8.

[† H. tysiąc tysięcy.]

10. Wyciągnął też i Aza przeciw niemu, i uszykowali woyska w dolinie Sefata u Maresy.

II. 11. Tedy zawołał Aza do PANA Boga swego i rzekł: O PANIE! *ty nie potrzebuiesz wielu, abyś ratował tego, który niema potęgi. Ratuyże nas o PANIE Boże nasz! gdyż na tobie spolegamy, a w imię twoie idziemy przeciwko temu mnóstwu. Tyś PAN Bóg †nasz; niech nie ma góry nad tobą człowiek śmiertelny. *1 Sam. 14, 6. 5 Moy. 20, 3. †Ps. 9, 20.

12. A tak poraził PAN Etyopczyki przed Azą i przed Judą, tak iż uciekli Etyopczycy.

13. A gonił ie Aza i lud, który był z nim, aż do Gierary. J polegli Etyopczycy, tak że nie mogli wskórać; bo starci są przed obliczem PAńskim i przed woyskiem iego. J nabrali łupów bardzo wiele.

14. Nad to poburzyli wszystkie miasta około Gierary; albowiem przypadł strach PAński na nie, i splundrowali one wszystkie miasta; bo w nich była wielka korzyść.

15. Także i obory trzód poburzyli; a zaiąwszy owiec i wielbłądów bardzo wiele, wrócili się do Jeruzalemu.

Rozdział XV.

I. Azaryasz Prorok upomina Azę i lud, aby w naprawię chwały Bożey nie ustawali 1-7. II. Którego oni usłuchawszy, przymierze z Bogiem odnawiaią 8-15. III. Pobożność Azy 16-19.

Tedy na Azaryasza, syna Odedowego, przypadł duch Boży.

2. Który wyszedszy przeciw Azie rzekł mu: Słuchaycie mię Aza i wszystko pokolenie Judowe i Beniaminowe! PAN był z wami, pókiście byli z nim, a ieżli go szukać będziecie, znaydziecie go; ale ieżli go opuścicie, opuści was.

3. Przez wiele dni był Jzrael bez Boga prawdziwego, i bez Kapłana, nauczyciela, i bez zakonu;

4. Wszakże gdyby się byli nawrócili

cili w umyśleniu swym do PANA, Boga Izraelskiego, a szukali go, dałby się im był znaleść.

5. Ale teraźnieyszych czasów † niebespieczno wychodzić i wchodzić; bo zamięszanie wielkie między wszystkimi obywatelami ziemie.
[† H. niepokoy wchodzącemu.]

6. I depce naród po narodzie, a miasto po mieście, przeto że ie Bóg ztrwożył wszelakim uciśnieniem.

7. Przetoż wy zmacniaycie się, a niech nie słabieią ręce wasze; bo czeka zapłata prace waszey.

II. 8. A gdy usłyszał Aza te słowa, i proroctwo Obeda Proroka, zmocnił się, i zniosł obrzydliwości ze wszystkiey ziemie Judskiey i Beniaminskiey, i z miast, które był pobrał na górze Efraim, i odnowił ołtarz PAński, który był przed przysionkiem PAńskim.

9. Potym zebrał wszystek lud z Judy i z Beniamina, i przychodnie, którzy u nich byli z Efraima, i z Manasesa i z Symeona; bo ich było bardzo wiele zbiegło z Izraela do niego, widząc, iż PAN Bóg iego z nim był.

10. I zgromadzili się do Jeruzalemu miesiąca trzeciego roku piętnastego królestwa Azy;

11. I sprawowali ofiary PANU dnia onego z łupów, które byli przygnali, wołów siedm set, a owiec siedm tysięcy.

12. I uczynili umowę, aby szukali PANA, Boga ojców swoich, ze wszystkiego serca swego, i ze wszystkiey duše swoiey.

13. A ktobykolwiek nie szukał PANA, Boga Izraelskiego, aby był zabity od naymnieyszego aż do naywiększego, od męża aż do niewiasty.

14. I przysięgli PANU głosem wielkim, i z krzykiem, i z trąbami i z kornetami.

15. A weselił się wszystek lud Judski z oney przysięgi; albowiem ze wszystkiego serca swego przysięgali, i ze wszystkiey ochoty szukali go, i dał się im znaleść, i dał im PAN odpoczynienie zewsząd.

III. 16. Nad to i Maachę, matkę swą, Król Aza † z państwa złożył, przeto że była uczyniła w gaiu bałwana brzydkiego; i podciął Aza bałwana iey, i pokruszył go, a spalił u potoka cedron. * 1 Król. 15, 13.

17. A choć wyżyny nie były zniesione z Izraela, przecię serce Azy było doskonałe po wszystkie dni iego.

18. Wniosł też, co był poświęcił oyciec iego, i co sam poświęcił, do domu Bożego, srebro i złoto i naczynia.

19. A nie było woyny aż do roku trzydziestego i piątego królowania Azy.

Rozdział XVI.

I. Aza boiąc się Króla Izraelskiego, proroka, gdy go strofował, wrzuił do więzienia 1-11. II. W chorobie swey pomocy u lekarzów szukaiąc, nie ozdrowiał, ale umarł, 12-14.

Roku trzydziestego * i szostego królowania Azy, wyciągnął Baaza, Król Izraelski, przeciwko Judzie, i zbudował Ramę, aby nie dopuścił wychodzić i wchodzić nikomu do Azy, Króla Judskiego.

* 1 Król. 15, 17.

2. Tedy wziąwszy Aza srebro i złoto z skarbów domu PAńskiego i domu królewskiego, posłał ie do Benadada, Króla Syryiskiego, który mieszkał w Damaszku, mówiąc:

3. Przymierze iest między mną i między tobą, i między oycem moim i między oycem twoim; otoć posyłam srebro i złoto. Idźże, a wzrusz przymierze twoie z Baazą, Królem Izraelskim, aby odciągnął ode mnie.

4. I usłuchał Benadad Króla Azy, a posławszy Hetmany z woyski, które miał, przeciwko miastom Izraelskim, zburzył Hyon i Dan i Abelmaim, i wszystkie miasta obronne Neftalimskie, w których były skarby.

5. To gdy usłyszał Baaza, przestał budować Ramy, i zaniechał roboty swey.

6. Tedy Król Aza wziąwszy z sobą wszystek lud Judski, pobrali z Ramy kamienie, i drzewo iego, z którego budował Baaza, a zbudował z niego Gaaba i Massa.

7. A onegoż czasu przyszedł Hanani Widzący do Azy, Króla Judskiego,

go, i mówił do niego: Iżeś spoległ na Królu Syryiskim, a nie poległeś na PANU Bogu twoim, dla tego uszło woysko Króla Syryiskiego z ręki twoiey.

8. Azaż Etyopczycy, i Lubimczycy * nie mieli woysk bardzo wielkich z wozami i z iezdnymi w mnostwie bardzo wielkim? a wszdy gdyś spoległ na PANU, podał ie w rękę twoię. * 2 Kron. 14, 9.

9. Albowiem oczy PAńskie * przepatrnią wszystkę ziemię, aby dokazował mocy swey przy tych, którzy przy nim stoią sercem doskonałym. Głupieś to uczynił; przetoż od tego czasu powstaną † przeciwko tobie woyny. * Job. 34, 21. Przyp. 5, 21. r. 15, 3. Jerem. 16, 17. r. 32, 19. Zach. 4, 10. † 1 Król. 15, 32.

10. Tedy Aza rozgniewawszy się na Widzącego, podał go do więzienia; bo się był nań o to rozgniewał i utrapił Aza niektóre z ludu onego czasu.

11. Ale inne sprawy Azy, pierwsze i poślednieysze, zapisane są w księgach o Królach Judskich i Izraelskich.

II. 12. Potym rozniemógł się Aza roku trzydziestego i dziewiątego królowania swego na nogi swoie chorobą bardzo ciężką; a wszakże w oney chorobie swey nie szukał PANA, ale lekarzów.

13. A tak zasnął Aza z oycy swymi, a umarł roku czterdziestego i pierwszego królowania swego.

14. I pochowano go w grobie † iego, który sobie był wykopał w mieście Dawidowym; i położono go na łożu, które był napełnił rzeczami wonnymi, i rozmaitymi maściami aptekarską robotą przygotowanymi. I palili mu zapał wonny bardzo wielki.

(† H. w grobiech iego.)

Rozdział XVII.

I. Jozafat mądry, bogoboyny i szczęśliwy Król 1-5. II. postępuiąc w naprawie chwały PAńskiey, rozsyła nauczyciele zakonu po królestwie swoim, za co mu Bóg błogosławi 6-13. III. Woysko iego, 13-19.

Tedy królował Jozafat, syn iego, miasto niego, a zmocnił się przeciw Izraelowi. * 1 Król. 15, 24.

2. I osadził żołnierzem wszystkie miasta Judskie obronne; osadził też i ziemię Judską, także miasta Efraimskie, które był pobrał Aza, oyciec iego.

3. A był PAN z Jozafatem, przeto iż chodził drogami pierwszymi Dawida, oyca swego, a nie szukał Baalów;

4. Ale Boga oyca swego szukał, i w przykazaniach iego chodził, a nie według spraw ludu Izraelskiego.

5. I utwierdził PAN królestwo w ręce iego; a dawał wszystek lud Judski dary Jozafatowi, tak iż miał bogactwa, i sławę bardzo wielką.

II. 6. A nabywszy wielkiego serca na drogach PAńskich, tym więcey znosił wyżyny i gaie bałwochwalskie z ziemie Judskiey.

7. Potym roku trzeciego królowania swego posłał Książęta swoie Benchayla, i Obadyasza, i Zacharyasza, i Natanaela, i Micheasza, aby uczyli w mieściech Judskich.

8. A przy nich Lewity Semeiasza, i Nataniasza, i Zabadyasza, i Asaela, i Semiramota, i Jonatana, i Adoniasza, i Tobiasza, i Tobadoniasza, Lewity, a z nimi Elisama, i Jorama, Kapłany;

9. Którzy uczyli w Judzie, maiąc z sobą księgi zakonu PAńskiego, i obchodzili wszystkie miasta Judskie, i nauczali lud.

10. Przetoż przyszedł strach PAński na wszystkie królestwa ziemie, które były około Judy, i nie śmieli walczyć przeciw Jozafatowi.

11. Nawet i Filistynowie przynosili Jozafatowi dary i dań pieniężną. Arabczycy też przygnali mu drobnego bydła, baranów siedm tysięcy i siedm set, kozłów także siedm tysięcy i siedm set.

12. Wzmagał się tedy Jozafat, i rósł nader bardzo, i pobudował w Judzie zamki, i miasta dla składów.

III. 13. A prace wiele podiął około miast Judskich; męże też waleczne i poiężne miał w Jeruzalemie.

14. A tać iest liczba ich według domów oyców ich: Z Judy Książęta nad tysiącami: Książę Adna, a z nim

z nim bardzo dużych mężów trzy kroć sto tysięcy.

15. A po nim Xiążę Johanan, a z nim dwa kroć sto tysięcy, i ośmdziesiąt tysięcy.

16. A po nim Amazyasz, syn Zychry, który się był dobrowolnie oddał PANU, a z nim dwa kroć sto tysięcy mężowie dużych.

17. Przytym z synów Beniaminowych, mąż duży Eliada, a z nim ludu zbróynego z łukami i z tarczami dwa kroć sto tysięcy.

18. A po nim Jozabad, a z nim sto i ośmdziesiąt tysięcy gotowych do boiu.

19. Ci służyli Królowi, oprócz tych, którymi był Król osadził miasta obronne po wszystkiey ziemi Judskiey.

Rozdział XVIII.

I. Achab namawia z sobą Jozafata na woynę przeciw Syryiczykom, 1-11. II. którą gdy odradzał Micheasz, od Sedechyasza, fałszywego Proroka, policzkowany, i od Achaba do więzienia wsadzony był 12-27. III. Achab w bitwie postrzelony 28-34.

I miał Jozafat bogactw i sławy * bardzo wiele, a zpowinowacił się z Achabem. * 1 Król. 22, 2.

2. I przyiechał po kilku lat do Achaba do Samaryi; i nabił Achab owiec i wołów wiele dla niego, i dla ludu, który był z nim i namawiał go, aby ściągnął do Ramot Galaad.

3. I rzekł Achab, Król Izraelski, do Jozafata, Króla Judskiego: Pociągnieszże ze mną do Ramot Galaad? A on mu odpowiedział: Jako ia, tak i ty, a iako lud twóy, tak lud móy, i będziemy z tobą na woynie.

4. Nad to rzekł Jozafat do Króla Izraelskiego: Proszę, pytay się dziś słowa PAńskiego.

5. A tak zebrał Król Izraelski Proroków cztery sta mężów, i rzekł do nich: Mamże ciągnąć do Ramot Galaad na woynę, czyli zaniechać? A oni odpowiedzieli: Ciągni; bo ie da Bóg w ręce królewskie.

6. Ale Jozafat rzekł: Niemaszże tu ieszcze którego Proroka PAńskiego, żebyśmy się go pytali?

7. I rzekł Król Izraelski do Jozafata: Jest ieszcze mąż ieden, przez którego byśmy się mogli radzić PAna, ale go ia nienawidzę; bo mi nie prorokuie nic dobrego, ale zawżdy złe; a tenci iest Micheasz, syn Jemlów. I rzekł Jozafat: Niech tak nie mówi Król.

8. Tedy zawołał Król Izraelski niektórego Komornika, i rzekł: Przywiedź tu rychło Micheasza, syna Jemlowego.

9. Między tym Król Izraelski, i Jozafat, Król Judski, siedzieli każdy z nich na stolicy swoiey, ubrani w szaty królewskie, a siedzieli na placu u wrót bramy Samaryiskiey, a wszyscy Prorocy prorokowali przed nimi.

10. A Sedechyasz, syn Chanaanów, sprawił sobie rogi żelazne, i rzekł: Tak mówi PAN: Tymi będziesz bodł Syryiczyki, aż ie wyniszczysz.

11. Toż wszyscy Prorocy prorokowali, mówiąc: Ciągni do Ramot Galaad, a będzieć się szczęściło; albowiem ie poda PAN w ręce królewskie.

II. 12. Tedy poseł, który chodził, aby przyzwał Micheasza, rzekł do niego, mówiąc: Oto, słowa Proroków iednymi usty dobrze tuszą Królowi; niechże będzie, proszę, słowo twoie iako iednego z nich, a mów dobre rzeczy.

13. I rzekł Micheasz: Żywie Pan, że co mi kolwiek rozkaże Bóg móy, to mówić będę.

14. A gdy przyszedł do Króla, rzekł Król do niego: Micheaszu! mamyż ciągnąć na woynę przeciw Ramot Galaad, czyli zaniechać? A on odpowiedział: Ciągnicie, a poszczęści się wam, i będą podani w ręce wasze.

15. I rzekł do niego: A wieleż cię razów mam przysięgą obawiązować, abyś mi nie mówił iedno prawdę w imieniu PAńskim?

16. Przetoż rzekł: Widziałem wszystek lud Izraelski rozproszony po górach iako owce, które nie maią pasterza; bo PAN rzekł: Nie maią ci PAna; niech się wróci każdy do domu swego w pokoiu.

17. I rzekł Król Izraelski do Jozafata: Izażem ci nie powiadał, że mi nie

nic dobrego prorokować nie miał, ale złe?

18. Ale on rzekł: Słuchaycież tedy słowa PANskiego: Widziałem PANA siedzącego na stolicy iego, i wszystko woysko niebieskie stoiące po prawicy iego i po lewicy iego.

19. I rzekł PAN: Kto zwiedzie Achaba, Króla Izraelskiego, aby szedł, a poległ w Ramot Galaad? A gdy mówił ieden tak, a drugi mówił inak,

20. Wstąpił duch, i stanął przed PANEM, i rzekł: Ja go zwiodę. A PAN mu rzekł: Przez coż?

21. I odpowiedział: Wynidę, a będę kłamliwym duchem w ustech wszystkich Proroków iego. I rzekł PAN: Zwiedzieß, i pewnie przemożesz; idźże, a uczyń tak.

22. Przetoż teraz, oto dał PAN ducha kłamliwego w usta tych Proroków twoich, gdyż PAN wyrzekł przeciwko tobie złe.

23. Tedy przystąpiwszy Sedechyaß, syn Chanaanow, uderzył Micheasza w policzek, mówiąc: A którąż drogą odszedł duch PAński ode mnie, aby mówił z tobą?

24. I odpowiedział Micheasz: Oto, ty uyrzysz dnia onego, kiedy wnidzieß do nayskrytszey komory, abyś się skrył.

25. I rzekł Król Izraelski: Weźmicie Micheasza, odwiedźcie go do Amona, Starosty mieyskiego, i do Joaza, syna królewskiego,

26. I rzeczecie im: Tak mówi Król: Wsadźcie tego do więzienia, a dawaycie mu ieść chléb utrapienia, i wodę ucisku, aż się wrócę w pokoiu.

27. Ale odpowiedział Micheasz: Jeżliże się wrócisz w pokoiu, tedy nie mówił PAN przez mię. Nad to rzekł: Słuchayciež wszyscy ludzie.

III. 28. A tak ciągnął Król Izraelski, i Jozafat, Król Judski, do Ramot Galaad.

29. I rzekł Król Izraelski do Jozafata: Odmienię się, a póydę do bitwy; ale ty ubierzesz się w szaty swe. I odmienił się Król Izraelski, a szli do bitwy.

30. A Król Syryiski rozkazał był Hetmanom, którzy byli nad wozami iego, mówiąc: Nie potykaycie się ani z małym ani z wielkim, tylko z samym Królem Izraelskim.

31. A gdy uyrzeli Jozafata Hetmani, co byli nad wozami, rzekli: Król Izraelski iest. I obrócili się przeciw niemu, aby się z nim potykali; ale zawołał Jozafat, a PAN go ratował; i odwrócił ie Bóg od niego.

32. Bo obaczywszy Hetmani, co byli nad wozami, że nie ten był Król Izraelski, odwrócili się od niego.

33. Lecz niektóry mąż strzelił na niepewną z łuku, i postrzelił Króla Izraelskiego między nity i między pancerz, który rzekł woźnicy swemu: Nawróć, a wywieź mię z woyska; bom iest raniony.

34. I wzmogła się bitwa dnia onego, a Król Izraelski stał na wozie przeciw Syryiczykom aż do wieczora, i umarł, gdy zachodziło słońce.

Rozdział XIX.

I. Jozafat od Proroka PAńskiego strofowany, iż niezbożnemu Achabowi na woynie był pomocny, lud do prawdziwey chwały Bożey nawraca 1-4. II. Sędzie w ziemi, także rządce kościelne stanowi, i do powinności ich upomina 5-11.

A gdy się wracał Jozafat, Król Judski, do domu swego w pokoiu, do Jeruzalemu,

2. Wyszedł przeciwko niemu Jehu, syn Hananiego, Widzący, i rzekł do Króla Jozafata: Izaliś niezbożnemu * miał pomagać, a tych, którzy nienawidzą PAna, miłować? Przetoż nad tobą iest gniew PAński. * 1 Kroń. 16, 1.

3. Wszakże znalazły się sprawy dobre w tobie, przeto żeś powycinał * gaie święcone z ziemie, a zgotowałeś serce swe, abyś szukał Boga. * Kron. 17, 3. 4. 5. 6.

4. A pomieszkawszy Jozafat w Jeruzalemie, wyiechał zaś, i obiechał lud od Beersaby, aż do góry Efraimskiey, i nawrócił ie do Pana, Boga oyców swoich.

II. 5. I postanowił Sędzie w ziemi po wszystkich miastach Judskich obronnych w każdym mieście.

6. Tedy rzekł do Sędziów, ☞ Baczcież, co czynicie; bo nie ludzki sąd odprawuiecie, ale PAński, który iest z wami przy sprawie sądowey.

7. A przetoż niechay będzie boiaźń PANska z wami; przestrzegayciez tego, a tak się sprawuyćie; bo niemasz * u PANA Boga naszego nieprawośći, i niema względu na osoby, † ani przyimuie darów. A

* 5 Moy. 32, 4. Rzym. 9, 14. † 5 Moy. 10, 17. Job. 34, 19. Dzie. 10, 34. Rzym. 2, 11. Galat. 2, 6. Efez. 6, 9. Kolos. 3, 25. 1 Piotr. 1. 17.

8. Także i w Jeruzalemie postanowił Jozafat niektóre z Lewitów, i z Kapłanów, i z przedniey szych domów oycowskich w Izraelu dla sądu PANskiego, i dla sporów tych, którzy się udawali do Jeruzalemu.

9. I przykazałim, mówiąc: Tak czyńcie w boiaźni PANskiey wiernie, i sercem doskonałym.

10. A przy wszystkich sporach, któreby przyszły przed was od braci waszych, którzy mieszkaią w mieściech swych, między krwią a krwią, między zakonem a przykazaniem, ustawami i sądami, napominaycie ie, aby nie grzeszyli przeciwko PANU, aby nie przyszedł gniew na was, i na bracią waszę. Tak czyńcie, a nie zgrzeszycie.

11. A oto, Amaryasz, Kapłan naywyższy, będzie między wami we wszystkich sprawach PANskich a Zabadyasz, syn Ismaelów, Książę w domu Judskim we wszystkich sprawach królewskich; także Lewitowie będą rządcami między wami. Zmacniayciez się, a tak czyńcie, a PAN będzie z dobrym.

Rozdział XX.

I. Jozafat przeciw Moabczykom i Ammonitom o pomoc Boga prosi 1. 13. II. Jehazyel go o wybawieniu pretkim upewnia 14. 19. III. Jozafat nieprzyiacioły poraził 20. 23. IV, a korzyść odniozszy PANA za to chwalił 24. 30. V. Królowanie iego 31. 34. VI. Żeglowanie iego z Ochozyaszem. 35. 37.

I stało się potym, że przyciągnęli synowie Moabowi, i synowie Ammonowi, a z nimi niektórzy mieszkaiący za Ammonitami, przeciwko Jozafatowi na woynę.

2. I przyszło, a opowiedziano Jozafatowi, mówiąc: Przyciągnęło przeciwko tobie woysko wielkie z zamorza z Syryi, a oto są w Chasesontamar, które iest Engaddy,

3. I uląkł się, a obrócił Jozafat twarz swoię, aby szukał PANA, i zapowiedział post wszystkiemu ludowi Judskiemu.

4. Tedy się zgromadził lud Judski, aby szukali PANA; także ze wszystkich miast Judskich zeszli się szukać PANA.

5. A tak stanął Jozafat w zgromadzeniu Judskim i Jeruzalemskim w domu PANskim przed sienią nową,

6. I rzekł: PANIE, Boże oyców naszych! Izaliś nie ty sam Bogiem na niebie? a nie ty panuiesz nad wszystkimi królestwy narodów? azaż nie w ręku twoich iest moc i siła? a niemasz, ktoby się mogł ostać przed tobą.

7. Izaliś nie ty, Boże nasz! * wypędził obywatele tey ziemie przed twarzą ludu twego Izraelskiego, i podałeś ią nasieniu Abrahama przyiaciela twego na wieki?

* Joz. 23. 5. Ps. 80, 9.

8. I mieszkali w niey, i zbudowali tobie w niey świątnicę dla imienia twego, mówiąc:

9. Jeźliby na nas przyszło * złe, miecz pomsty, albo powietrze, albo głód, a staniemy przed tym domem, i przed obliczem twoim, gdyż imię twoie iest w domu tym, a zawołamy do ciebie w uciskach naszych, tedy wysłuchasz i wybawisz.

* 1 Król. 8, 37. 2 Kron. 6, 28.

10. Teraz tedy, oto synowie Ammonowi, i Moabowi, i góra Seyr, przez któreś ty nie dopuścił * przeyść Izraelowi, gdy szli z ziemie Egipskiey, ale ie minęli, a nie wytracili ich.

* 5 Moy. 2, 4. r. 9, 19.

11. Oto teraz nam oni oddawaią, gdyż przyszli, aby nas wyrzucili z dziedzictwa twego, któreś nam dał prawem dziedzicznym.

12. O Boże nasz! izali ich nie będziesz sądził? W naśći zaiste niemasz żadney mocy przeciw mnostwu tak wielkiemu, które przyszło na nas, i nie wiemy, co czynić mamy, tylko ku tobie obracamy oczy nasze.

13. Wszystek też lud Judski stał przed PANEM, i dziatki ich, żony ich, i synowie ich.

II. 14. Ale Jehazyel, syn Zacharyasza, syna Benaiaszowego, syna Jehye

hyelowego, syna Mataniaszowego, Lewita z synów Asafowych, na którego przyszedł duch PAński w pośrzod onego zgromadzenia,

15. Rzekł: Słuchaycie wszyscy z Judy, i obywatele Jeruzalemscy, i ty Królu Jozafacie! Tak wam powiada PAN: Nie boycie się wy, ani się lękaycie * tego mnostwa tak wielkiego; nie wasza iest walka, ale Boża. *2 Moy. 14, 13.

16. Jutro się ruszcie przeciwko nim; oto, oni póydą stroną góry Sys, i znaydziecie ie na końcu potoka przeciw puszczy Jeruel.

17. Nie wy się potykać będziecie w tey bitwie; stawcie się, i stoycie, a oglądaycie wybawienie PAńskie nad wami, o Judo, i Jeruzalemie! Nie boycież się, ani się lękaycie; iutro wynidziecie przeciwko nim, a PAN będzie z wami.

18. J pokłonił się Jozafat twarzą ku ziemi, a wszystek lud Judski, i obywatele Jeruzalemscy padli przed obliczem PAńskim, kłaniaiąc się PANU.

19. Wstali też Lewitowie z synów Kaatowych, i z synów Korego, i chwalili PANA, Boga Jzraelskiego, głosem wielkim i wynioslym.

III. 20. Potym wstawszy rano, ciągnęli na puszczą Tekua; a gdy wychodzili, stanął Jozafat, i rzekł: Słuchaycie mię Judo, i obywatele Jeruzalemscy! ☞ Wierzcie PAnu Bogu waszemu, a będziecie bespieczni; wierzcież Prorokom iego, a będzie się wam szczęściło. *2 Moy. 14, 31.

21. A wszedszy w radę z ludem postanowił śpiewaki PANU, którzyby go chwalili w ozdobie świętobliwości, idąc przed uszykowanymi do bitwy, i mówiąc: Wysławiaycie * PANA; albowiem na wieki miłosierdzie iego. *Ps. 136, 1.

22. A w ten czas, gdy oni zaczęli śpiewanie i chwały, obrócił PAN zasadzkę na syny Ammonowe i Moabowe, i na obywatele góry Seyr, która była przyszła przeciw Judzie; i bili się sami.

23. Bo powstali synowie Ammonowi i Moabowi przeciwko obywatelom góry Seyr, aby ie pobili i wygładzili. A gdy iuż do końca porazili one, co mieszkali w Seyr, oborzył się ieden przeciw drugiemu, aż się spolnie wybili.

IV. 24. A w tym lud Judski przyszedł do Massa, blisko puszczy; i poyrzawszy na ono mnostwo widzieli, a ono trupy leżały po ziemi, tak iż nikt nie uszedł.

25. Przetoż przyszedł Jozafat i lud iego, aby rozchwycili łupy ich; i znaleźli przy nich bardzo wiele bogactw i na trupach klenotów kosztownych, których rozchwycili między się tak wiele, że ich zanieść nie mogli; przez trzy dni brali one łupy, albowiem ich było bardzo wiele.

26. Potym dnia czwartego zebrali się w dolinie Beracha, bo iż tam błogosławili PANA; przetoż nazwali imię mieysca onego doliną Beracha aż do dzisieyszego dnia.

27. Zatym obrócili się wszyscy mężowie Judscy i Jeruzalemscy, i Jozafat przed nimi, aby się wrócili do Jeruzalemu z radością; albowiem uciészył ie był PAN nad nieprzyiacioły ich.

28. J wiechali do Jeruzalemu z harfami, i z cytrami, i z trąbami do domu PAńskiego.

29. Tedy przypadł strach * Boży na wszystkie królestwa ziemie, gdy usłyszeli, iż PAN walczył przeciw nieprzyiaciołom ludu Jzraelskiego. *1 Moy. 35, 5.

30. A tak uspokoiło się królestwo Jozafatowe; bo mu dał odpoczynienie Bóg iego zewsząd.

V. 31. J królował Jozafat nad Judą, a miał trzydzieści * i pięć lat, gdy królować począł, a dwadzieścia i pięć lat królował w Jeruzalemie; a imię matki iego była Azuba, córka Salaiowa. *1 Król. 22, 41. 42.

32. A chodził drogą oyca swego Azy, i nie uchylał się od niey, czyniąc co było dobrego w oczach PAńskich.

33. Wszakże wyżyny nie były zniesione; bo ieszcze lud nie zgotował był serca swego ku Bogu oyców swoich.

34. A ostatek spraw Jozafatowych pier-

pierwszych i posłednich iest zapisany w księgach Jehu, syna Hananiego, ktoremu było rozkazano, aby to włożył w księgi Krolów Izraelskich.

VI. 35. Potym stowarzyszył się Jozafat, Krol Judzki, z Ochozyaszem, Krolem Izraelskim, ktorego sprawy były bardzo niepobożne.

36. A stowarzyszył się z nim na to, aby nabudowali okrętów, ktoreby chodziły do Tarsys; i budowali one okręty w Asyongaber.

37. Przetoż prorokował Eliezer, syn Dodawahów z Maresy przeciw Jozafatowi, mówiąc: Iżeś się stowarzyszył z Ochozyaszem, rozerwał PAN sprawy twoie, i porozbiiały się okręty, i nie mogły iść do Tarsys.

Rozdział XXI.

I. Joram, syn Jozafatów, Krolem zostawszy, bracią pomordował 1. 7. II. Odstąpienie Edomczyków, i miasta Lebny 8. 11. III. Eliasz ostrze do Jorama pisał 12. 15. IV. Filistyni i Arabczycy dom iego splundrowali, a syny i żony iego pobrali, oprócz Joachaza 16. 17. V. On też sam mizernie umarł 18. 20.

Potym zasnął Jozafat * z oycy swymi, i pochowany iest z oycy swymi w mieście Dawidowym, a krolował Joram, syn iego, miasto niego. *1 Krol. 22, 51. 2 Krol. 8, 16.

2. Ktory miał bracią syny Jozafatowe: Azaryasza, i Jehyela, i Zacharyasza, i Azaryasza, i Michaela, i Sefatyasza; wszyscy ci byli synowie Jozafata, Krola Izraelskiego.

3. Ktorym był dał oyciec ich upominków wiele, srebra i złota, i rzeczy kosztownych z miasty obronnymi w Judzie; ale krolestwo oddał Joramowi, ponieważ on był pierworodnym.

4. Nastąpił tedy Joram na krolestwo oyca swego, a zmocniwszy się pozabiiał wszystkę bracią swoię mieczem, także i niektóre z przednieyszych w Izraelu.

5. Trzydzieści i dwa lata miał Joram, gdy począł krolować, a ośm lat krolował w Jeruzalemie;

6. I chodził * drogami Krolów Izraelskich, iako czynił dom Achabów, bo córka Achabowa była żona iego; i czynił złe przed oczyma PAńskimi. *2 Krol. 8, 18.

7. Ale nie chciał PAn wytracić domu Dawidowego dla * przymierza, ktore był uczynił z Dawidem; a iż był przyrzekł, dać mu pochodnię i synom iego po wszystkie dni. *2 Sam. 7, 12. 13. 1 Krol. 11, 36. Ps. 132, 17.

II. 8. Za iego dni odstąpili Edomczycy, aby nie byli poddanymi Judzie, a postanowili nad sobą Krola.

9. Przetoż się ruszył Joram z Hetmany swymi, i ze wszystkimi wozami swymi, a wstawszy w nocy porazil Edomczyki, ktorzy go byli obtoczyli, i Hetmany wozów iego.

10. Ale przecię odstąpili Edomczycy, aby nie byli pod mocą Judy; aż do dnia tego; odstąpiła też i Lebna tegoż czasu, aby nie była pod mocą iego, przeto iż był Joram opuścił PANA, Boga oyców swoich.

11. Nad to nabudował wyżyn po górach Judskich, i przywiodł w cudzołostwo obywatele Jeruzalemskie, i przymuszał iako i Judę.

III. 12. Tedy przyszło do niego pisanie od Eliasza Proroka w ten sposób: Tak mówi PAN, Bóg Dawida oyca twego: Przeto iżeś nie chodził drogami Jozafata, oyca twego, i drogami Azy, Krola Judskiego;

13. Aleś chodził drogą Krolów Izraelskich, a przywiodłeś w cudzołostwo Judę, i obywatele Jeruzalemskie, tak iako cudzołożył dom Achabów; nad to i bracią twoię, dom oyca twego, lepsze nad cię, pomordowałeś;

14. Otoż PAN uderzy plagą wielką lud twoy, i syny twoie, i żony twoie, i wszystkę maiętność twoię;

15. Na cię też przyidą niemocy wielkie, boleść wnętrza twego, aż wypłyną trzewa twoie dla boleści † dzień ode dnia cięższey.

(† J. po dwu lat w. 19.)

IV. 16. A tak pobudził PAN przeciwko Joramowi ducha Filistyńczyków, i Arabczyków, ktorzy byli pogranieczni Etyopczykom;

17. Ktorzy wtargnąwszy do ziemie Judskiey, splundrowali ią i pobrali wszystkę maiętność, ktora się znalazła w domu krolewskim; do tego i syny iego, i żony iego, tak iż mu nie został syn, iedno Joachaz, naymłodszy z synów iego.

V. 18. A nad to wszystko zaraził go PAN na wnętrzu iego niemocą nieuleczoną.

19. A gdy dzień po dniu następował, a czas dwu lat wychodził, wypłynęły wnętrzności iego z boleścią, i umarł w niemocach ciężkich; a nie uczynił mu lud iego przy pogrzebie zapału, iako czyniwali zapał oycom iego.

20. Trzydzieści i dwa lata miał, gdy królować począł, a ośm lat królował w Jeruzalemie, a zszedł tak, iż go nikt nie żałował; i pogrzebiony iest w mieście Dawidowym, wszakże nie w grobiech królewskich.

Rozdział XXII.

I. Ochozyasz królnie, 1-6. II. a gdy nawiedza Jorama chorego, zabity iest od Jehu, i z synami braci swych 6-9. III. Atalia pobiła syny królewskie, oprócz iednego Joaza. 10-12.

Tedy postanowili Królem obywatele * Jeruzalemscy Ochozyasza, syna iego naymłodszego, miasto niego; bo wszystkie starsze pobiła była kupa swawolna, która była przyszła z † Arabczykami do obozu; a tak królował Ochozyasz, syn Jorama, Króla Judskiego.
*2 Król. 8, 24. † 1 Kron. 21, 16. 17.

2. Czterdzieści i dwa lata było Ochozyaszowi, gdy począł królować, a ieden rok królował w Jeruzalemie; a imię matki iego było Atalia, córka Amrego.

3. Ten też chodził drogami domu Achabowego; bo matka iego radziła mu, aby się niepobożnie sprawował.

4. Przetoż czynił złe przed oczyma PAńskimi, iako dom Achabów; te bowiem miał za rayce swoie po śmierci oyca swego na zginienie swoie.

5. Bo według rady ich chodził, i iechał z Joramem, synem Achabowym, Królem Izraelskim, na woynę przeciw Hazaelowi, Królowi Syryiskiemu do Ramot Galaadskiego, kędy zranili Syryiczycy Jorama.

II. 6. A gdy się wrócił, aby się leczył w Jezreelu, (albowiem miał rany, które mu zadano w Ramie, gdy się potykał z Hazaelem, Królem Syryiskim.) tedy Azaryasz, * syn Jorama, Króla Judskiego, przyiechał do Jezreela, nawiedzać niemocnego Jorama, syna Achabowego; bo był chory. *2 Król. 8, 29.

7. A było to od Boga na upadek * Ochozyaszowi, że przyiechał do Jorama. Albowiem przyiechawszy wyiechał z Joramem przeciw Jehu, synowi Namsy, którego był pomazał PAN, aby wytracił dom Achabów. *2 Król. 9, 21.

8. A gdy sąd wykonywał Jehu nad domem Achabowym, znalazł niektóre Książęta Judskie, i syny braci Ochozyaszowych, którzy służyli Ochozyaszowi, i pobił ie.

9. Potym szukał Ochozyasza; i poimali go, gdy się krył w Samaryi a przywiodszy go do Jehu, zabili go, i pogrzebli go; bo mówili: Syn to iest Jozafata, który szukał PAna całym sercem swoim. A tak nie było nikogo w domu Ochozyaszowym, któryby mógł otrzymać królestwo.

III. 10. Przetoż Atalia, * matka Ochozyaszowa, widząc, że umarł syn iey, wstawszy wytraciła wszystko nasienie królewskie z domu Judy. * 2 Król. 11, 1.

11. Ale Josabet, córka królewska, wzięła Joaza, syna Ochozyaszowego, i wykradła go z pośrzód synów królewskich, których zabiiano, i schowała go i mamkę iego do gmachu, gdzie były łoża. I skryła go Josabet, córka Króla Jorama, żona Joiady Kapłana, (bo ona była siostrą Ochozyaszową) przed Atalią, aby go nie zabiła.

12. I był z nimi w domu Bożym, będąc skrytym przez sześć lat, których Atalia królowała nad tą ziemią.

Rozdział XXIII.

I. Joiada Kapłan Joaza Królem czyni 1-11. II. Atalia zabita, 12-15. III. a Joiada przymierze między Bogiem, między Królem, i między ludem odnawia 16-21.

A siodmego roku * zmocniwszy się Joiada, zaciągnął Rotmistrze Azaryasza, syna Jerohamowego, i Ismaela, syna Johananowego, i Azaryasza, syna Obedowego, i Maasaiasza, syna Adaiaszowego, i Elisafata, syna Zychry, z sobą w przymierze. *2 Król. 11, 4.

2. Który obchodząc Judſką ziemię zebrali Lewity ze wſzyſtkich miaſt Judſkich, i przednieyſze z domów oycowſkich w Izraelu, a przyſzli do Jeruzalemu.

3. I uczyniło wſzyſtko zgromadzenie przymierze w domu Bożym z Królem; bo im był rzekł Joiada: Oto, ſyn królewſki będzie królował, jako powiedział * PAn o ſynach Dawidowych. *2Sam. 7, 13. 1Kron. 21, 7.

4. Toć ieſt co uczynicie: Trzecia część z was, którzy przychodzicie w ſabbat z Kapłanów i z Lewitów, będziecie odźwiernymi w bramach.

5. A trzecia część będzie w domu królewſkim, a trzecia część w bramie fundamentu; ale wſzyſtek lud zoſtanie w ſieniach domu PAńſkiego.

6. A niechay nikt nie wchodzi w dom PAńſki, tylko Kapłani, a uſługuiący Lewitowie; ci niechay wchodzą, albowiem ſą poświęceni; ale wſzyſtek inny lud, niech trzyma ſtraż PAńſką.

7. I obſtąpią Lewitowie Króla zewſząd, maiąc każdy broń ſwą w ręce ſwey; a ktobykolwiek wſzedł w dom, niech będzie zabity; a bądźcie przy Królu, gdy będzie wchodził, i gdy będzie † wychodził. [† T. gdzie ſię iedno ruſzy.]

8. I uczynili Lewitowie, i wſzyſtek lud Judſki według wſzyſtkiego, co był rozkazał Joiada Kapłan; i wziął każdy męże ſwe, którzy przychodzili w ſabbat, i którzy odchodzili w ſabbat; bo był nie rozpuścił Joiada Kapłan pocztów ich.

9. I rozdał Joiada Kapłan Rotmiſtrzom włocznie, i tarcze, i puklerze, które były Króla Dawida, które były w domu Bożym.

10. Poſtawił też wſzyſtek lud; a każdy miał broń w ręce ſwey, od prawey ſtrony domu, aż do lewey ſtrony domu przeciwko ołtarzowi, i domowi, około Króla zewſząd.

11. Zatym wywiedli ſyna królewſkiego, i włożyli nań koronę i świadectwo, * a poſtanowili go Królem; i pomazali go Joiada i ſynowie iego, i mówili: Niech żyie Król! *5 Moy. 17, 18.

II. 12. W tym uſłyſzawſzy Atalia krzyk zbiegaiącego ſię ludu, i chwalącego Króla, weſzła do ludu do domu PAńſkiego.

13. A gdy uyrzała, że Król ſtał na maieſtacie ſwoim w weyściu, i Książęta i trąby około Króla, i wſzyſtek lud oney ziemie weſeląc ſię, i trąbiący w trąby, i śpiewaki z inſtrumentami muzyckimi, i tych, którzy zaczynali śpiewanie, tedy rozdarła Atalia ſzaty ſwoie, mówiąc: Zprzyſiężenie! Zprzyſiężenie!

14. Przetoż rozkazał wyniść Joiada Kapłan Rotmiſtrzom i Hetmanom woyſka, i rzekł do nich: Wywiedźcie ią z zagrodzenia kościoła, a ktoby za nią ſzedł, niech będzie zabity mieczem; bo był Kapłan rzekł: Nie zabiiaycie iey w domu PAńſkim.

15. I uczynili iey plac. A gdy przyſzła ku weyściu bramy, którą wodzono konie do domu królewſkiego, tamże ią zabili.

III. 16. Tedy uczynił Joiada przymierze między * PANEM, i między wſzyſtkim ludem, i między Królem, aby byli ludem PAńſkim. *2 Król. 11, 17.

17. Potym wſzedł wſzyſtek lud do domu Baalowego, i zburzyli go, i ołtarze iego, i bałwany iego połamali; Matana także Kapłana Baalowego zabili przed ołtarzami.

18. I poſtanowił znowu Joiada przełożone nad domem PAńſkim pod rządem Kapłanów i Lewitów, które był rozrządził Dawid w domu PAńſkim, aby ofiarowali całopalenia PANU, iako napiſano w zakonie Moyżeſzowym, z weſelem, i z pieśniami według rozrządzenia Dawidowego.

19. Poſtawił też odźwierne u bram domu PAńſkiego, aby tam nie wchodził nieczyſty dla iakieykolwiek rzeczy.

20. Potym wziąwſzy Rotmiſtrze i przednieyſze, i te, którzy panowali nad ludem, i wſzyſtek lud oney ziemie, prowadzili Króla z domu PAńſkiego; i przyſzli bramą wyżſzą do domu królewſkiego, a poſadzili Króla na ſtolicy króleſtwa.

21. I weselił się wszystek lud oney ziemie, i uspokoiło się miasto, gdy Atalią zabili mieczem.

Rozdział XXIV.

I. Joaz króluie 1-3. II. na poprawę kościoła pieniądze zbiera 4-14. III. Wiek i pogrzeb Joiady 15. 16. IV. Joaz, bałwochwalca, Proroków nie słucha 17-19. V. Zacharyasz ukamionowany 20-22. VI. Juda i Jeruzalem sprostosone przez Syryczyki, od których i Joaz zraniony, a od sług zabity 23-27.

Wsiedmi leciech był * Joaz, gdy królować począł, a czterdzieści lat królował w Jeruzalemie. Imię matki iego było Sebia z Beersaby.

*2 Król. 12, 1.

2. I czynił Joaz, co było dobrego przed oczyma PAńskimi po wszystkie dni Joiady Kapłana.

3. A Joiada dał mu dwie żony; i płodził syny i córki.

II. 4. I stało się potym, że umyślił w sercu swoim Joaz, odnowić dom PAński.

5. Przetoż zebrawszy Kapłany i Lewity rzekł do nich: Wynidźcie do miast Judskich, a wybieraycie od wszystkiego Izraela pieniądze na poprawę domu Boga waszego na każdy rok, a wy się z tym pospieszcie; ale się nie spieszyli Lewitowie.

6. Tedy wezwał Król Joiady, przednieyszego Kapłana, i rzekł mu: Przecżże się nie upominasz u Lewitów, aby znosili z Judy i z Jeruzalemu podarki postanowione przez * Moyżesza, sługę PAńskiego, zgromadzeniu Izraelskiemu, na namiot zgromadzenia?

*2 Moy. 25, 2. r. 30, 12.

7. Bo Atalia niezbożna, i synowie iey wyłupili dom Boży, a wszystkie rzeczy poświęcone z domu PAńskiego obrócili na bałwany.

8. Przetoż rozkazał Król, aby uczyniono skrzynię iednę, a postawiono ią przed bramą domu PAńskiego.

9. I obwołano w Judzie i w Jeruzalemie, aby znoszono PANU podarek postanowiony przez * Moyżesza, sługę Bożego, na Izraela na puszczy.

*2 Moy. 30, 12.

10. I weseliły się wszystkie Książęta, i wszystek lud, a przynosząc rzucali do oney skrzynie, aż ią napełnili.

11. A gdy przynosili skrzynię na rozkaz królewski przez ręce Lewitów, (gdy widzieli, że było wiele pieniędzy) przychodził pisarz królewski, i przystaw Kapłana naywyższego, i wypróżniali skrzynię; potym ią odnosili, i stawiali ią na mieyscu swym. Tak czynili na każdy dzień, i zebrali pieniędzy bardzo wiele,

12. Które oddawał Król i Joiada przełożonym nad robotą około domu PAńskiego; a ci naymowali kamienniki i cieśle do poprawy domu PAńskiego, także i kowale robiące żelazem i miedzią ku zmocnieniu domu PAńskiego.

13. A tak robili robotnicy, i brało naprawę ono dzieło przez ręce ich; i przywiedli dom Boży do całości swoiey, i zmocnili go.

14. A gdy dokończyli, przynieśli przed Króla i przed Joiadę ostatek pieniędzy, a narobiono z nich naczynia do domu PAńskiego, naczynia ku posługowaniu, i moździerzów i czasz, i innego naczynia złotego i srebrnego, a ofiarowali całopalenia w domu PAńskim ustawicznie po wszystkie dni Joiady.

III. 15. Potym zstarzał się Joiada, a będąc pełen dni umarł; sto i trzydzieści lat miał, gdy umarł.

16. I pochowano go w mieście Dawidowym z Królmi, przeto że czynił dobrze w Izraelu, i Bogu, i domowi iego.

IV. 17. A gdy umarł Joiada, przyszły Książęta Judskie, i pokłoniły się Królowi; tedy ich usłuchał Król.

18. Zkąd opuściwszy dom PANA Boga ojców swych, służyli gaiom i bałwanom; przetoż przyszedł gniew na Judę i na Jeruzalem dla tego występku ich.

19. I posyłał do nich Proroki, żeby ie nawrócili do PANA; którzy choć się oświadczali przeciw nim, ale ich przecię nie słuchali.

V. 20. Owszem gdy Duch Boży wzbudził Zacharyasza, syna Joiady Kapłana, (który stanąwszy przed ludem, rzekł im: Tak mówi Bóg: Przecżże przestępuiecie przykazania PAńskie? Nie poszczęści się wam; albowiem żeście wy opuścili PANA, on was też opuści.)

21. Tedy się sprzysięgli przeciwko nie-

niemu, i ukamionowali* go za roz=kazaniem królewskim w sieni domu PANskiego. *Matt. 23, 35.

22. J nie pamiętał Król Joaz na miłosierdzie, które był uczynił z nim Joiada, ociec iego; ale zabił syna iego, który gdy umierał, mówił: ☞ Niech to obaczy PAN, a zemści się. ☜

VI. 23. J stało się po roku, przyciągnęło przeciwko niemu woysko Syryiskie, a przyszło do Judy i do Jeruzalemu, i wygładzili z ludu wszystkie Książęta ich, a wszystkie łupy ich posłali Królowi w Damaszku.

24. Bo w małym poczcie ludu przyciągnęło było woysko Syryiskie; a wżdy PAN podał w ręce ich bardzo wielkie woysko, przeto iż opuścili PAna, Boga oyców swoich. A tak nad Joazem wykonali sądy.† [† T. Boże.]

25. A gdy odciągnęli od niego, zostawiwszy go w wielkich niemocach, sprzysięgli się przeciwko niemu słudzy iego dla krwie synów Joiady Kapłana, i zabili go na łożu iego. J tak umarł, a pochowano go w mieście Dawidowym; ale go nie pochowano w grobiech królewskich.

26. A cić są,* którzy się byli sprzysięgli przeciw niemu: Zabat, syn Semaaty Ammonitki, i Jozabad, syn Semaryty Moabitki. *2 Król. 12, 20.

27. Lecz o synach iego, i o wielkim podatku nań włożonym, i o naprawie domu Bożego, to wszystko napisano w księgach królewskich; i królował Amazyasz, syn iego, miasto niego.

Rozdział XXV.

I. Amazyasz króluie 1. 2. II. Morderze oyca swego karze 3. 4. III. Na woynę się gotuie przeciw Edomczykom 5-13. IV. Bałwany chwali, a Proroka słuchać nie chce 14-16. V. Z Joazem, Królem Izraelskim, nieszczęśliwie walczy 17-26. VI. od swoich zabity 27. 28.

Dwadzieścia i pięć lat miał Amazyasz, gdy królować począł, a dwadzieścia i dziewięć lat królował w Jeruzalemie. Jmię matki iego Joadana z Jeruzalemu.

2. J czynił co było dobrego przed oczyma PAńskimi, wszakże nie doskonałym sercem.

II. 3. J stało się, gdy było utwierdzo=lestwo iego, że pomordował sługi swe, którzy zabili * Króla, oyca iego. *2 Kron. 24, 25.

4. Wszakże synów ich nie pobił; ale uczynił, iako napisano w zakonie, w księgach Moyżeszowych, gdzie przykazał PAN, mówiąc: Nie umrą * oycowie za syny, ani synowie umrą za oyce, ale każdy za grzech swóy umrze. *5 Moy. 24, 16. 2 Król. 14, 6. Jerem. 31, 30. Ezech. 18, 20.

III. 5. Tedy zgromadził Amazyasz lud Judski, i postanowił ie według domów oycowskich za Półkowniki i za Rotmistrze po wszystkim pokoleniu Judowym i Beniaminowym, a policzywszy ie od dwudziestu lat i wyżey znalazł ich trzykroć sto tysięcy na wybór, gotowych do boiu, noszących drzewce i tarczę.

6. Naiął także za pieniądze z Jzraela sto tysięcy mężów dużych za sto talentów srebra.

7. Lecz mąż Boży przyszedł do niego, mówiąc: Królu! niech nie wychodzi z tobą woysko Jzraelskie; bo niemasz PANA z Jzraelem i ze wszystkimi syny Efraimowymi.

8. Ale ieżli mi nie wierzysz, idź, i zmocni się ku bitwie, a porazi cię przed nieprzyiacielem; bo w mocy Bożey iest ratować, i do upadku przywieść.

9. Tedy rzekł Amazyasz mężowi Bożemu: A cóż mam czynić z tym stem talentów, którem dał woysku Jzraelskiemu? Odpowiedział mąż Boży: Ma PAN, zkądci może dać daleko więcey nad to.

10. Przetoż oddzielił Amazyasz to woysko, które było przyszło do niego z Efraima, aby szło na mieysce swe; i rozgniewali się bardzo na Judę, i wrócili się do mieysca swego z wielkim gniewem.

11. Lecz Amazyasz zmocniwszy się, wywiodł lud swóy, i ciągnął* na dolinę Soli, i poraził synów Seyr dziesięć tysięcy. *1 Kron. 18, 12.

12. Dziesięć także tysięcy żywo poimali synowie Judscy, i przywiedli ie na wierzch skały, i zrzucili ie z wierzchu skały, aż się wszyscy porozpukali.

13. Ono zasię woysko, które rozpuścił

ścił Amazyaß, aby nie ßła z nim na woynę, wtargnęło do miast Judskich, od Samaryi aż do Betoronu, a poraziwßy w nich trzy tyśiące ludu zabrali korzyść wielką.

IV. 14. A gdy się Amazyaß wrócił od porażki Idumeyczyków, przyniost z sobą bogi synów Seyr, i wystawił ie sobie za bogi, a kłaniał się przed nimi, i kadził im.

15. Przetoż rozgniewał się PAN bardzo na Amazyaßa, i posłał do niego Proroka, który mu rzekł: Przeczże ßukaß bogów ludu tego, którzy nie wyrwali ludu swego z ręki twey?

16. A gdy on do niego mówił, rzekł mu Król: Izali cię za raycę królewskiego obrano? Przestań tego, aby cię nie zabito. A tak przestał Prorok; wßakże rzekł: Wiem, że cię umyślił Bóg zatracić, gdyżeś to uczynił, a nie usłuchałeś rady moiey.

V. 17. Tedy naradziwßy się Amazyaß, Król Judski, * posłał do Joaza, syna Joachaza, syna Jehu, Króla Izraelskiego, mówiąc: Pódź, a weyrzymy sobie w oczy.

*2 Król. 14. 8.

18. I posłał Joaz, Król Izraelski, do Amazyaßa, Króla Judskiego, mówiąc: Oset, który iest na Libanie, posłał do cedru Libańskiego, mówiąc: Day córkę twoię synowi memu za żonę. W tym idąc tedy zwierz polny, który był na Libanie, podeptał on Oset.

19. Myśliłeś: Otom poraził Edomczyki; przetoż wyniosło cię serce twoie, abyś się tym chlubił. Siedźże tedy w domu twym; przecz się maß wdawać w to złe, abyś upadł, ty i Juda z tobą?

20. Ale nie usłuchał Amazyaß; bo to było od Boga, aby ie podał w ręce nieprzyiacielskie, przeto że ßukali bogów Idumeyskich.

21. Wyciągnął tedy Joaz, Król Izraelski, i weyrzeli sobie w oczy, on i Amazyaß, Król Judski, w Betsemes, które iest w Judzie.

22. I porażony iest Juda przed Izraelem, a pouciekali każdy do namiotów swoich.

23. Lecz Amazyaßa, Króla Judskiego, syna Joazowego, syna Joachaza, poimał Król Izraelski w Betsemes, i przywiódł go do Jeruzalemu, a obalił mury Jeruzalemskie od bramy Efraimskiey aż do bramy narożney, na cztery sta łokci.

24. I zabrał wßystko złoto i srebro, i wßystkie naczynia, które się znalazły w domu Bożym u Obededoma i w skarbiech domu królewskiego, i ludzie zastawne, a wrócił się do Samaryi.

25. I żył Amazyaß, syn Joazów, Król Judski, po śmierci Joaza, syna Joachaza, Króla Izraelskiego, piętnaście lat.

26. A inne sprawy Amazyaßowe, pierwße i poślednie, izali nie są zapisane w księgi Królów Judskich i Izraelskich?

VI. 27. A od onego czasu, iako odpadł Amazyaß od PANA, uczyniono przeciwko niemu zprzysiężenie w Jeruzalemie. Lecz on uciekł do Lachys; ale posłano za nim do Lachys, i zabito go tam.

28. A przyniozßy go na koniach pochowali go z oycy iego w mieście Judskim.

Rozdział XXVI.

I. Uzyaß Król 1:5. II. Filistyny, Arabczyki, i Ammonity zwycięża 6-8. III. Buduie i gospodaruie 9-15. IV. Chciał kadzić przed ołtarzem, trądem zarażony, i z Państwa złożony 16-23.

Tedy wßystek lud Judski wzięli * Uzyaßa, które miał † ßesnaście lat, i postanowili go Królem miasto oyca iego Amazyaßa.

*2 Król. 14. 21. †2 Król. 15. 2.

2. Ten pobudował Elat, a przywrócił ie do Judy, gdy zasnął Król z oycy swymi.

3. Szesnaście lat było Uzyaßowi, gdy królować począł, a pięćdziesiąt i dwa lata królował w Jeruzalemie; a imię matki iego Jechelia z Jeruzalemu.

4. Ten czynił co było dobrego w oczach PAŃskich według wßystkiego, iako czynił Amazyaß, oyciec iego.

5. I ßukał Boga za dni Zacharyaßa, rozumieiącego † widzenia Boże; a po wßystkie one dni, których ßukał PANA, ßczęścił go Bóg.

[† F. który go uczył boiaźni Bożey.]

II. 6. Bo rußywßy się, walczył z Filistynami, i poburzył mury w Get, i mu-

mury w Jabnie, i mury w Azocie, a pobudował miasta w Azocie i w ziemi Filistyńskiey.

7. Albowiem pomagał mu Bóg przeciw Filistynom, i przeciw Arabczykom, którzy mieszkali w Gurbaalu, i przeciw Mahunitom.

8. I dawali Ammonitowie Uzyaszowi dary, a rozniosło się imię iego aż do samego Egiptu; bo się był zmocnił nader bardzo.

III. 9. I budował Uzyasz wieże w Jeruzalemie nad bramą narożną, i nad bramą doliny, i nad Mikzoa, i umocnił ie.

10. Pobudował też wieże na puszczy, i pokopał wiele studzien; bo miał bardzo wiele stad, tak w dolinach, iako i w równinach, i rolników, i winiarzów po górach, i na Karmelu; albowiem się kochał w uprawowaniu ról.

11. Miał też Uzyasz woysko gotowe do bitwy, które wychodziło na woynę w poczciech swych według liczby, iako byli obliczeni przez Jechyela Kanclerza, i Maasaiasza Hetmana pod sprawą Hananiasza, Książęcia królewskiego.

12. Wszystka liczba przednieyszych z domów oycowskich, ludzi rycerskich, dwa tysiące i sześć set.

13. A pod sprawą ich ludu walecznego trzy kroć sto tysięcy, i siedm tysięcy i pięć set, ludu sposobnego do woyny na pomoc Królowi przeciw nieprzyiacielowi.

14. I zgotował Uzyasz wszystkiemu onemu woysku tarcze i drzewce, i przyłbice, i pancerze, i łuki, i kamienie do proc.

15. Naczynił też w Jeruzalemie sztuk woiennych bardzo misternych, aby były na wieżach, i na węgłach ku wypuszczaniu strzał, i kamienia wielkiego; i rozniosło się imię iego daleko, przeto że miał dziwną pomoc, aż się zmocnił.

IV. 16. Ale gdy się zmocnił, podniosło się serce iego ku zginieniu iego, i wystąpił przeciw PANU Bogu swemu; bo wszedł do Kościoła PAńskiego, aby kadził na ołtarzu kadzenia.

17. I wszedł za nim Azaryasz Kapłan, a z nim Kapłanów PAńskich ośmdziesiąt, mężów dużych.

18. I stanęli przeciw Uzyaszowi Królowi, a mówili mu: Nie twoia to rzecz, Uzyaszu! kadzić PANU, ale Kapłanów, * synów Aaronowych, którzy są poświęceni, aby kadzili. Wynidźże z świątnice; albowiemeś wystąpił, a nie będzieć to ku sławie przed Panem Bogiem. * 2 Moy. 30, 7.

19. Przetoż się rozgniewał Uzyasz, maiąc w ręku swych kadzilnicę, aby kadził. A gdy się srożył przeciwko Kapłanom, trąd wystąpił na czole iego przed Kapłany w domu PAńskim u ołtarza kadzenia.

20. A weyrzawszy nań Azaryasz, Kapłan naywyższy, i wszyscy Kapłani, a oto, był trędowatym na czele swoim; przetoż prętko wygnali go ztamtąd; owszem i sam pospieszał wyniść, przeto że go zaraził PAN.

21. A tak był Król Uzyasz * trędowatym aż do dnia śmierci swey, i mieszkał w domu osobnym, będąc trędowatym; albowiem był wyłączon z domu PAńskiego; między tym Joatam, syn iego, był nad domem królewskim, sądząc lud ziemie. * 2 Król. 15, 5.

22. A inne sprawy Uzyaszowe, pierwsze i poślednie, opisał Prorok Izaiasz, syn Amosów.

23. I zasnął Uzyasz z oycy swymi, a pochowano go z oycy iego na polu grobów królewskich; bo mówili: Trędowaty iest. A królował Joatam, syn iego, miasto niego.

Rozdział XXVII.

I. Joatam króluie 1. 2. II. Budynki iego 3. 4. III. i podatki od Ammonitów 5-9.

Dwadzieścia i pięć lat miał * Joatam, gdy królować począł, a szesnaście lat królował w Jeruzalemie. Imię matki iego Jerusa, córka Sadokowa. * 2 Król. 15, 32. 33.

2. I czynił co dobrego było przed oczyma PAńskimi według wszystkiego, iako czynił Uzyasz, oyciec iego; wszakże nie wchadzał do Kościoła PAńskiego, a lud ieszcze był zepsowany.

II. 3. On zbudował bramę domu PAń-

PAńskiego wysoką, i na murach* Ofel wiele pobudował.

[* J. na murach wysokich.]

4. Nad to pobudował miasta na gorach Judskich, a w lesiech pobudował pałace i wieże.

III. 5. Ten też walczył z Królem synów Ammonowych, i zwyciężył ie. J dali mu synowie Ammonowi tegoż roku sto talentów srebra, i dziesięć tysięcy korcy pszenice, i ięczmienia dziesięć tysięcy korcy; tyleż mu dali synowie Ammonowi i drugiego, i trzeciego roku.

6. A tak zmocnił się Joatam; bo zgotował drogi swoie przed PANEM Bogiem swoim.

7. A inne sprawy Joatamowe, i wszystkie woyny iego, i drogi iego są napisane w księgach o Królach Izraelskich i Judskich.

8. Dwadzieścia i pięć lat miał, gdy począł królować, a szesnaście lat królował w Jeruzalemie.

9. Potym zasnął Joatam z oycy swymi, i pochowano go w mieście Dawidowym; a królował Achaz, syn iego, miasto niego.

Rozdział XXVIII.

I. Achaz niepobożny królnie 1-4. II. Syryiczycy i Izraelczycy wiele ich pobili i zabrali 5-8. III. Izraelczycy więźnie Judskie za radą Proroków wolno puszczaią 9-15. IV. Achaz pomocy szuka u Króla Assyryiskiego, 16-21. V. cudzym bogom ofiaruie 22-24. VI. i bałwochwalstwem Boga drażni 25-27.

Dwadzieścia lat miał * Achaz, gdy królować począł, a szesnaście lat królował w Jeruzalemie, i nie czynił co było dobrego przed oczyma PAńskimi, iako Dawid, ociec iego;

* 2 Król. 16. 2. 2.

2. Ale chodził drogami Królów Izraelskich; nad to ulał i słupy bałwochwalskie.

3. Także i sam kadził w dolinie Benhennon, i palił syny swe ogniem według obrzydliwości Poganów, które wygnał PAN przed syny Izraelskimi.

4. Ofiarował też i kadził na wyżynach, i na pagorkach, i pod każdym drzewem gałęzistym.

II. 5. Przetoż dał go Pan Bóg iego w rękę Króla Syryiskiego, którzy poraziwszy go poimali z ludu iego więźniów wiele, a przywiedli ie do Damaszku. Nad to i w rękę Króla Izraelskiego podany iest, który go poraził porażką wielką.

6. Albowiem Faceiasz, syn Romeliaszów, pobił w Judzie sto i dwadzieścia tysięcy dnia iednego, wszystko mężów walecznych, przeto iż opuścili PANA, Boga oyców swoich.

7. Zychry także, mocarz Efraimski, zabił Maasaiasza, syna królewskiego, i Asrykama, przełożonego domu iego, i Elkana, wtórego po Królu.

8. Nad to poimali synowie Izraelscy z braci swych dwa kroć sto tysięcy niewiast, synów, i córek i bardzo wiele łupów pobrali od nich, i zaprowadzili korzyść do Samaryi.

III. 9. J był tam Prorok PAński, imieniem Oded, który zaszedszy onemu woysku idącemu do Samaryi, rzekł im: Oto, rozgniewawszy się PAN, Bóg oyców waszych, na Judę, podał ie w rękę waszę, a wyście ie pomordowali w popędliwości, która aż do nieba przyszła.

10. A ieszcze lud z Judy i z Jeruzalemu chcecie sobie podbić za niewolniki i za niewolnice; azaż i przy was samych niemasz występku przeciw PANU Bogu waszemu?

11. Przetoż teraz mię słuchaycie, a odwiedźcie więźnie, któreście poimali z braci waszych; bo pewnie gniew popędliwości PAńskiey wisi nad wami.

12. Tedy powstali mężowie z Książąt synów Efraimowych: Azaryasz, syn Johananów, Barachyasz, syn Mesyllemotów, i Ezechyasz, syn Sallumów, i Amasa, syn Hadlaiów, przeciwko tym, którzy się wracali z woyny;

13. J rzekli do nich: Nie wodźcie tu tych więźniów; bo grzéch przeciwko PANU na nas myślicie przywieść, przyczyniaiąc do grzechów naszych, i do występków naszych; bo wielki iest grzéch nasz, i gniew popędliwości nad Izraelem.

14. Przetoż ono woysko zostawiło i więźnie i łupy swe przed Książęty, i przed wszystkim zgromadzeniem.

15. A

7. A przetoż niechay będzie boiaźń PAńska z wami; przestrzegayciesz tego, a tak się sprawuyćie; bo niemasz * u PANA Boga naszego nieprawości, i niema względu na osoby, † ani przyimuie darów. A
* 5 Moy. 32, 4. Rzym. 9, 14. † 5 Moy. 10, 17. Job. 34, 19. Dzie. 10, 34. Rzym. 2, 11. Galat. 2, 6. Efez. 6, 9. Kolos. 3, 25. 1 Piotr. 1. 17.

8. Także i w Jeruzalemie postanowił Jozafat niektóre z Lewitów, i z Kapłanów, i z przedniey szych domów oycowskich w Izraelu dla sądu PAńskiego, i dla sporów tych, którzy się udawali do Jeruzalemu.

9. I przykazał im, mówiąc: Tak czyńcie w boiaźni PAńskiey wiernie, i sercem doskonałym.

10. A przy wszystkich sporach, któreby przyszły przed was od braci waszych, którzy mieszkaią w mieściech swych, między krwią a krwią, między zakonem a przykazaniem, ustawami i sądami, napominaycie ie, aby nie grzeszyli przeciwko PANU, aby nie przyszedł gniew na was, i na bracią waszę. Tak czyńcie, a nie zgrzeszycie.

11. A oto, Amaryasz, Kapłan naywyższy, będzie między wami we wszystkich sprawach PAńskich a Zabadyasz, syn Ismaelów, Książę w domu Judskim we wszystkich sprawach królewskich; także Lewitowie będą rządcami między wami. Zmacniayciesz się, a tak czyńcie, a PAN będzie z dobrym.

Rozdział XX.

I. Jozafat przeciw Moabczykom i Ammonitom o pomoc Boga prosi 1. 13. II. Jehazyel go o wybawieniu prętkim upewnia 14. 19. III. Jozafat nieprzyiacioły poraził 20. 23. IV, a korzyść odniozszy PANA za to chwalił 24. 30. V. Królowanie iego 31. 34. VI. Zeglowanie iego z Ochozyaszem. 35. 37.

I stało się potym, że przyciągnęli synowie Moabowi, i synowie Ammonowi, a z nimi niektórzy mieszkaiący za Ammonitami, przeciwko Jozafatowi na woynę.

2. I przyszło, a opowiedziano Jozafatowi, mówiąc: Przyciągnęło przeciwko tobie woysko wielkie z zamorza z Syryi, a oto są w Chasesontamar, które iest Engaddy,

3. I uląkł się, a obrócił Jozafat twarz swoię, aby szukał PANA, i zapowiedział post wszystkiemu ludowi Judskiemu.

4. Tedy się zgromadził lud Judski, aby szukali PANA; także ze wszystkich miast Judskich zeszli się szukać PANA.

5. A tak stanął Jozafat w zgromadzeniu Judskim i Jeruzalemskim w domu PAńskim przed sienią nową,

6. I rzekł: PANIE, Boże oyców naszych! Izaliś nie ty sam Bogiem na niebie? a nie ty panuiesz nad wszystkimi królestwy narodów? azaż nie w ręku twoich iest moc i siła? a niemasz, ktoby się mogł ostać przed tobą.

7. Izaliś nie ty, Boże nasz! * wypędził obywatele tey ziemie przed twarzą ludu twego Izraelskiego, i podałeś ią nasieniu Abrahama przyiaciela twego na wieki?
* Joz. 23. 5. Ps. 80, 9.

8. I mieszkali w niey, i zbudowali tobie w niey świątnicę dla imienia twego, mówiąc:

9. Jeżliby na nas przyszło * złe, miecz pomsty, albo powietrze, albo głód, a staniemy przed tym domem, i przed obliczem twoim, gdyż imię twoie iest w domu tym, a zawołamy do ciebie w uciskach naszych, tedy wysłuchasz i wybawisz.
* 1 Król. 8, 37. 2 Kron. 6, 28.

10. Teraz tedy, oto synowie Ammonowi, i Moabowi, i góra Seyr, przez któreś ty nie dopuścił * przeyść Izraelowi, gdy szli z ziemie Egipskiey, ale ie minęli, a nie wytracili ich.
* 5 Moy. 2, 4. r. 9, 19.

11. Oto teraz nam oni oddawaią, gdyż przyszli, aby nas wyrzucili z dziedzictwa twego, któreś nam dał prawem dziedzicznym.

12. O Boże nasz! izali ich nie będziesz sądził? W nas ci zaiste niemasz żadney mocy przeciw mnostwu tak wielkiemu, które przyszło na nas, i nie wiemy, co czynić mamy, tylko ku tobie obracamy oczy nasze.

13. Wszystek też lud Judski stał przed PANEM, i dziatki ich, żony ich, i synowie ich.

II. 14. Ale Jehazyel, syn Zacharyasza, syna Benaiaszowego, syna Je-

hye-

hyelowego, syna Mataniaszowego, Lewita z synów Asafowych, na którego przyszedł duch PAńſki w pośrzod onego zgromadzenia,

15. Rzekł: Słuchaycie wszyscy z Judy, i obywatele Jeruzalemscy, i ty Królu Jozafacie! Tak wam powiada PAN: Nie boycie się wy, ani się lękaycie * tego mnoſtwa tak wielkiego; nie wasza ieſt walka, ale Boża. *2 Moy. 14, 13.

16. Jutro się ruszcie przeciwko nim; oto, oni póydą ſtroną góry Sys, i znaydziecie ie na końcu potoka przeciw puszczy Jeruel.

17. Nie wy się potykać będziecie w tey bitwie; ſtawcie się, i ſtoycie, a oglądaycie wybawienie PAńſkie nad wami, o Judo, i Jeruzalemie! Nie boycież się, ani się lękaycie; iutro wynidźcie przeciwko nim, a PAN będzie z wami.

18. J pokłonił się Jozafat twarzą ku ziemi, a wszyſtek lud Judſki, i obywatele Jeruzalemscy padli przed obliczem PAńſkim, kłaniaiąc się PANU.

19. Wſtali też Lewitowie z synów Kaatowych, i z synów Korego, i chwalili PANA, Boga Jzraelſkiego, głosem wielkim i wynioſłym.

III. 20. Potym wſtawszy rano, ciągnęli na puszczą Tekua; a gdy wychodzili, ſtanął Jozafat, i rzekł: Słuchaycie mię Judo, i obywatele Jeruzalemscy! ☞ Wierzcie PAnu Bogu waszemu, a będziecie bespieczni; wierzcież Prorokom iego, a będzie się wam szczęściło. *2 Moy. 14, 31.

21. A wszedszy w radę z ludem poſtanowił śpiewaki PANU, którzyby go chwalili w ozdobie świętobliwości, idąc przed uszykowanymi do bitwy, i mówiąc: Wyſławiaycie * PANA; albowiem na wieki miłosierdzie iego. *Pſ. 136, 1.

22. A w ten czas, gdy oni zaczęli śpiewanie i chwały, obrócił PAN zasadzkę na syny Ammonowe i Moabowe, i na obywatele góry Seyr, która była przyszła przeciw Judzie; i bili się sami.

23. Bo powſtali synowie Ammonowi i Moabowi przeciwko obywatelom góry Seyr, aby ie pobili i wygładzili. A gdy iuż do końca porazili one, co mieszkali w Seyr, oborzył się ieden przeciw drugiemu, aż się ſpolnie wybili.

IV. 24. A w tym lud Judſki przyszedł do Maſſa, bliſko puszczy; i poyrzawszy na ono mnoſtwo widzieli, a ono trupy leżały po ziemi, tak iż nikt nie uszedł.

25. Przetoż przyszedł Jozafat i lud iego, aby rozchwycili łupy ich; i znaleźli przy nich bardzo wiele bogactw i na trupach klenotów koſztownych, których rozchwycili między się tak wiele, że ich zanieść nie mogli; przez trzy dni brali one łupy, albowiem ich było bardzo wiele.

26. Potym dnia czwartego zebrali się w dolinie Beracha, bo iż tam błogoſławili PANA; przetoż nazwali imię mieysca onego doliną Beracha aż do dziśieyszego dnia.

27. Zatym obrócili się wszyscy mężowie Judscy i Jeruzalemscy, i Jozafat przed nimi, aby się wrócili do Jeruzalemu z radością; albowiem ucieszył ie był PAN nad nieprzyiacioły ich.

28. J wiechali do Jeruzalemu z harfami, i z cytrami, i z trąbami do domu PAńſkiego.

29. Tedy przypadł ſtrach * Boży na wszyſtkie króleſtwa ziemie, gdy uſłyszeli, iż PAN walczył przeciw nieprzyiaciołom ludu Jzraelſkiego. *1 Moy. 35, 5.

30. A tak uſpokoiło się króleſtwo Jozafatowe; bo mu dał odpoczynienie Bóg iego zewsząd.

V. 31. J królował Jozafat nad Judą, a miał trzydzieści * i pięć lat, gdy królować począł, a dwadzieścia i pięć lat królował w Jeruzalemie; a imię matki iego było Azuba, córka Salaiowa. *1 Król. 22, 41. 42.

32. A chodził drogą oyca swego Azy, i nie uchylał się od niey, czyniąc co było dobrego w oczach PAńſkich.

33. Wszakże wyżyny nie były zniesione; bo ieszcze lud nie zgotował był serca swego ku Bogu oyców swoich.

34. A oſtatek spraw Jozafatowych pier-

pierwszych i poślednich iest zapisany w księgach Jehu, syna Hananiego, ktoremu było rozkazano, aby to włożył w księgi Królów Izraelskich.

VI. 35. Potym ztowarzyszył się Jozafat, Król Judski, z Ochozyaszem, Królem Izraelskim, ktorego sprawy były bardzo niepobożne.

36. A ztowarzyszył się z nim na to, aby nabudowali okrętów, ktoreby chodziły do Tarsys; i budowali one okręty w Asyongaber.

37. Przetoż prorokował Eliezer, syn Dodawahów z Maresy przeciw Jozafatowi, mówiąc: Iżeś się ztowarzyszył z Ochozyaszem, rozerwał PAN sprawy twoie, i porozbiiały się okręty, i nie mogły iść do Tarsys.

Rozdział XXI.

I. Joram, syn Jozafatów, Królem zostawszy bracią pomordował 1:7. II. Odstąpienie Edomczyków, i miasta Lebny 8:11. III. Eliasz ostrze do Jorama pisał 12:15. IV. Filistyni i Arabczycy dom iego zplundrowali, a syny i żony iego pobrali, oprócz Joachaza 16. 17. V. On też sam mizernie umarł 18:20.

Potym zasnął Jozafat * z oycy swymi, i pochowany iest z oycy swymi w mieście Dawidowym, a krolował Joram, syn iego, miasto niego. *1 Król. 22, 51. 2 Król. 8, 16.

2. Który miał bracią syny Jozafatowe: Azaryasza, i Jehyela, i Zacharyasza, i Azaryasza, i Michaela, i Sefatyasza; wszyscy ci byli synowie Jozafata, Króla Izraelskiego.

3. Którym był dał oyciec ich upominków wiele, srebra i złota, i rzeczy kosztownych z miasty obronnymi w Judzie; ale krolestwo oddał Joramowi, ponieważ on był pierworodnym.

4. Nastąpił tedy Joram na królestwo oyca swego, a zmocniwszy się pozabiiał wszystkę bracią swoię mieczem, także i niektóre z przednieyszych w Izraelu.

5. Trzydzieści i dwa lata miał Joram, gdy począł królować, a ośm lat królował w Jeruzalemie;

6. I chodził * drogami Królów Izraelskich, iako czynił dom Achabów, bo córka Achabowa była żona iego; i czynił złe przed oczyma PAŃskimi. *2 Król. 8, 18.

7. Ale nie chciał PAN wytracić domu Dawidowego dla * przymierza, które był uczynił z Dawidem; a iż był przyrzekł, dać mu pochodnią i synom iego po wszystkie dni. *2 Sam. 7, 12. 13. 1 Król. 11, 36. Ps. 132, 17.

II. 8. Za iego dni odstąpili Edomczycy, aby nie byli poddanymi Judzie, a postanowili nad sobą Króla.

9. Przetoż się ruszył Joram z Hetmany swymi, i ze wszystkimi wozami swymi, a wstawszy w nocy poraził Edomczyki, którzy go byli obtoczyli, i Hetmany wozów iego.

10. Ale przecię odstąpili Edomczycy, aby nie byli pod mocą Judy; aż do dnia tego; odstąpiła też i Lebna tegoż czasu, aby nie była pod mocą iego, przeto iż był Joram opuścił PANA, Boga oyców swoich.

11. Nad to nabudował wyżyn po górach Judskich, i przywiódł w cudzołostwo obywatele Jeruzalemskie, i przymuszał iako i Judę.

III. 12. Tedy przyszło do niego pisanie od Eliasza Proroka w ten sposób: Tak mówi PAN, Bóg Dawida oyca twego: Przeto iżeś nie chodził drogami Jozafata, oyca twego, i drogami Azy, Króla Judskiego;

13. Aleś chodził drogą Królów Izraelskich, a przywiodłeś w cudzołostwo Judę, i obywatele Jeruzalemskie, tak iako cudzołożył dom Achabów; nad to i bracią twoię, dom oyca twego, lepsze nad cię, pomordowałeś;

14. Otoż PAN uderzy plagą wielką lud twóy, i syny twoie, i żony twoie, i wszystkę maiętność twoię;

15. Na cię też przyidą niemocy wielkie, boleść wnętrza twego, aż wypłyną trzewa twoie dla boleści † dzień ode dnia cięższey.

(† J. po dwu lat w. 19.)

IV. 16. A tak pobudził PAN przeciwko Joramowi ducha Filistyńczyków, i Arabczyków, którzy byli pograniczni Etyopczykom;

17. Którzy wtargnąwszy do ziemie Judskiey, splundrowali ią i pobrali wszystkę maiętność, która się znalazła w domu królewskim; do tego i syny iego, i żony iego, tak iż mu nie został syn, iedno Joachaz, nayműodszy z synów iego. V. 18.

V. 18. A nad to wszystko zaraził go PAN na wnętrzu iego niemocą nieuleczoną.

19. A gdy dzień po dniu następował, a czas dwu lat wychodził, wypłynęły wnętrzności iego z boleścią, i umarł w niemocach ciężkich; a nie uczynił mu lud iego przy pogrzebie zapału, iako czyniwali zapał oycom iego.

20. Trzydzieści i dwa lata miał, gdy królować począł, a ośm lat królował w Jeruzalemie, a zszedł tak, iż go nikt nie żałował; i pogrzebiony iest w mieście Dawidowym, wszakże nie w grobiech królewskich.

Rozdział XXII.

I. Ochozyasz królnie, 1-6. II. a gdy nawiedza Jorama chorego, zabity iest od Jehu, i z synami braci swych 6-9. III. Atalia pobiła syny królewskie, oprócz iednego Joaza. 10-12.

Tedy postanowili Królem obywatele * Jeruzalemscy Ochozyasza, syna iego naymłodszego, miasto niego; bo wszystkie starsze pobiła była kupa swawolna, która była przyszła z † Arabczykami do obozu; a tak królował Ochozyasz, syn Jorama, Króla Judskiego.

*2 Król. 8, 24. † 1 Kron. 21, 16. 17.

2. Czterdzieści i dwa lata było Ochozyaszowi, gdy począł królować, a ieden rok królował w Jeruzalemie; a imię matki iego było Atalia, córka Amrego.

3. Ten też chodził drogami domu Achabowego; bo matka iego radziła mu, aby się niepobożnie sprawował.

4. Przetoż czynił złe przed oczyma PAŃskimi, iako dom Achabów; te bowiem miał za rayce swoie po śmierci oyca swego na zginienie swoie.

5. Bo według rady ich chodził, i iechał z Joramem, synem Achabowym, Królem Izraelskim, na woynę przeciw Hazaelowi, Królowi Syryiskiemu do Ramot Galaadskiego, kędy zranili Syryiczycy Jorama.

II. 6. A gdy się wrócił, aby się leczył w Jezreelu, (albowiem miał rany, które mu zadano w Ramie, gdy się potykał z Hazaelem, Królem Syryiskim.) tedy Azaryasz, * syn Jorama, Króla Judskiego, przyiechał do Jezreela, nawiedzać niemocnego Jorama, syna Achabowego; bo był chory. *2 Król. 8, 29.

7. A było to od Boga na upadek * Ochozyaszowi, że przyiechał do Jorama. Albowiem przyiechawszy wyiechał z Joramem przeciw Jehu, synowi Namsy, którego był pomazał PAN, aby wytracił dom Achabów. *2 Król. 9, 21.

8. A gdy sąd wykonywał Jehu nad domem Achabowym, znalazł niektóre Książęta Judskie, i syny braci Ochozyaszowych, którzy służyli Ochozyaszowi, i pobił ie.

9. Potym szukał Ochozyasza; i poimali go, gdy się krył w Samaryi a przywiodszy go do Jehu, zabili go, i pogrzebli go; bo mówili: Syn ci to iest Jozafata, który szukał PANa całym sercem swoim. A tak nie było nikogo w domu Ochozyaszowym, któryby mogł otrzymać królestwo.

III. 10. Przetoż Atalia, * matka Ochozyaszowa, widząc, że umarł syn iey, wstawszy wytraciła wszystko nasienie królewskie z domu Judy.

* 2 Król. 11, 1.

11. Ale Josabet, córka królewska, wzięła Joaza, syna Ochozyaszowego, i wykradła go z pośrzod synów królewskich, których zabiiano, i schowała go i mamkę iego do gmachu, gdzie były łoża. I skryła go Josabet, córka Króla Jorama, żona Joiady Kapłana, (bo ona była siostrą Ochozyaszową) przed Atalią, aby go nie zabiła.

12. I był z nimi w domu Bożym, będąc skrytym przez sześć lat, których Atalia królowała nad tą ziemią.

Rozdział XXIII.

I. Joiada Kapłan Joaza Królem czyni 1-11. II. Atalia zabita, 12-15. III. a Joiada przymierze między Bogiem, między Królem, i między ludem odnawia 16-21.

A siódmego roku * zmocniwszy się Joiada, zaciągnął Rotmistrze Azaryasza, syna Jerohamowego, i Ismaela, syna Johananowego, i Azaryasza, syna Obedowego, i Maasaiasza, syna Adaiaszowego, i Elisafata, syna Zychry, z sobą w przymierze. *2 Król. 11, 4.

2. Który obchodząc Judſką ziemię zebrali Lewity ze wszystkich miast Judſkich, i przednieyſze z domów oycowskich w Izraelu, a przyszli do Jeruzalemu.

3. I uczyniło wszystko zgromadzenie przymierze w domu Bożym z Królem; bo im był rzekł Joiada: Oto, syn królewski będzie królował, iako powiedział * PAN o synach Dawidowych. *2Sam. 7,12. 1Kron. 21,7.

4. Coć iest co uczynicie: Trzecia część z was, którzy przychodzicie w ſabbat z Kapłanów i z Lewitów, będźcie odźwiernymi w bramach.

5. A trzecia część będzie w domu królewskim, a trzecia część w bramie fundamentu; ale wszystek lud zostanie w sieniach domu PAńskiego.

6. A niechay nikt nie wchodzi w dom PAński, tylko Kapłani, a usługuiący Lewitowie; ci niechay wchodzą, albowiem są poświęceni; ale wszystek inny lud, niech trzyma straż PAńską.

7. I obstąpią Lewitowie Króla zewsząd, maiąc każdy broń swą w ręce swey; a ktobykolwiek wszedł w dom, niech będzie zabity; a bądźcie przy Królu, gdy będzie wchodził, i gdy będzie † wychodził. [† T. gdzie się iedno ruszy.]

8. I uczynili Lewitowie, i wszystek lud Judſki według wszystkiego, co był rozkazał Joiada Kapłan; i wziął każdy męże swe, którzy przychodzili w ſabbat, i którzy odchodzili w ſabbat; bo był nie rozpuścił Joiada Kapłan pocztów ich.

9. I rozdał Joiada Kapłan Rotmistrzom włocznie, i tarcze, i puklerze, które były Króla Dawida, które były w domu Bożym.

10. Postawił też wszystek lud; a każdy miał broń w ręce swey, od prawey strony domu, aż do lewey strony domu przeciwko ołtarzowi, i domowi, około Króla zewsząd.

11. Zatym wywiedli syna królewskiego, i włożyli nań koronę i świadectwo, * a postanowili go Królem; i pomazali go Joiada i synowie iego, i mówili: Niech żyie Król! *5 Moy. 17, 18.

II. 12. W tym usłyszawszy Atalia krzyk zbiegaiącego się ludu, i chwalącego Króla, weszła do ludu do domu PAńskiego.

13. A gdy uyrzała, że Król stał na maiestacie swoim w weyściu, i Książęta i trąby około Króla, i wszystek lud oney ziemie weselący się, i trąbiący w trąby, i śpiewaki z instrumentami muzyckimi, i tych, którzy zaczynali śpiewanie, tedy rozdarła Atalia szaty swoie, mówiąc: Zprzysiężenie! Zprzysiężenie!

14. Przetoż rozkazał wynieść Joiada Kapłan Rotmistrzom i Hetmanom woyska, i rzekł do nich: Wywiedźcie ią z zagrodzenia kościoła, a ktoby za nią szedł, niech będzie zabity mieczem; bo był Kapłan rzekł: Nie zabiiaycie iey w domu PAńskim.

15. I uczynili iey plac. A gdy przyszła ku weyściu bramy, którą wodzono konie do domu królewskiego, tamże ią zabili.

III. 16. Tedy uczynił Joiada przymierze między * PANEM, i między wszystkim ludem, i między Królem, aby byli ludem PAńskim. *2 Król. 11, 17.

17. Potym wszedł wszystek lud do domu Baalowego, i zburzyli go, i ołtarze iego, i bałwany iego połamali; Matana także Kapłana Baalowego zabili przed ołtarzami.

18. I postanowił znowu Joiada przełożone nad domem PAńskim pod rządem Kapłanów i Lewitów, które był rozrządził Dawid w domu PAńskim, aby ofiarowali całopalenia PANU, iako napisano w zakonie Moyżeszowym, z weselem, i z pieśniami według rozrządzenia Dawidowego.

19. Postawił też odźwierne u bram domu PAńskiego, aby tam nie wchodził nieczysty dla iakieykolwiek rzeczy.

20. Potym wziąwszy Rotmistrze i przednieysze, i te, którzy panowali nad ludem, i wszystek lud oney ziemie, prowadzili Króla z domu PAńskiego; i przyszli bramą wyższą do domu królewskiego, a posadzili Króla na stolicy królestwa.

21. I

21. I weselił się wszystek lud oney ziemie, i uspokoiło się miasto, gdy Atalią zabili mieczem.

Rozdział XXIV.

I. Joaz króluie 1-3. II. na poprawę kościoła pieniądze zbiera 4-14. III. Wiek i pogrzeb Joiady 15. 16. IV. Joaz, bałwochwalca, Proroków nie słucha 17-19. V. Zacharyasz ukamionowany 20-22. VI. Juda i Jeruzalem spustoszone przez Syryiczyki, od których i Joaz zraniony, a od sług zabity 23-27.

W siedmi leciech był * Joaz, gdy królować począł, a czterdzieści lat królował w Jeruzalemie. Imię matki iego było Sebia z Beersaby.

*2 Król. 12, 1.

2. I czynił Joaz, co było dobrego przed oczyma PAńskimi po wszystkie dni Joiady Kapłana.

3. A Joiada dał mu dwie żony; i płodził syny i córki.

II. 4. I stało się potym, że umyślił w sercu swoim Joaz, odnowić dom PAński.

5. Przetoż zebrawszy Kapłany i Lewity rzekł do nich: Wynidźcie do miast Judskich, a wybierayćie od wszystkiego Izraela pieniądze na poprawę domu Boga waszego na każdy rok, a wy się z tym pospieszcie; ale się nie spieszyli Lewitowie.

6. Tedy wezwał Król Joiady, przednieyszego Kapłana, i rzekł mu: Przeczże się nie upominasz u Lewitów, aby znosili z Judy i z Jeruzalemu podarki postanowione przez * Moyżesza, sługę PAńskiego, zgromadzeniu Izraelskiemu, na namiót zgromadzenia?

*2 Moy. 25, 2. r. 30, 12.

7. Bo Atalia niezbożna, i synowie iey wyłupili dom Boży, a wszystkie rzeczy poświęcone z domu PAńskiego obrócili na bałwany.

8. Przetoż rozkazał Król, aby uczyniono skrzynię iednę, a postawiono ią przed bramą domu PAńskiego.

9. I obwołano w Judzie i w Jeruzalemie, aby znoszono PANU podarek postanowiony przez * Moyżesza, sługę Bożego, na Izraela na puszczy.

*2 Moy. 30, 12.

10. I weseliły się wszystkie Książęta, i wszystek lud, a przynosząc rzucali do oney skrzynie, aż ią napełnili.

11. A gdy przynosili skrzynię na rozkaz królewski przez ręce Lewitów, (gdy widzieli, że było wiele pieniędzy) przychodził pisarz królewski, i przystaw Kapłana naywyższego, i wypróżniali skrzynię; potym ią odnosili, i stawiali ią na mieyscu swym. Tak czynili na każdy dzień, i zebrali pieniędzy bardzo wiele,

12. Które oddawał Król i Joiada przełożonym nad robotą około domu PAńskiego; a ci naymowali kamienniki i cieśle do poprawy domu PAńskiego, także i kowale robiące żelazem i miedzią ku zmocnieniu domu PAńskiego.

13. A tak robili robotnicy, i brało naprawę ono dzieło przez ręce ich; i przywiedli dom Boży do całości swoiey, i zmocnili go.

14. A gdy dokończyli, przynieśli przed Króla i przed Joiadę ostatek pieniędzy, a narobiono z nich naczynia do domu PAńskiego, naczynia ku posługowaniu, i moździerzów i czasz, i innego naczynia złotego i srebrnego, a ofiarowali całopalenia w domu PAńskim ustawicznie po wszystkie dni Joiady.

III. 15. Potym zstarzał się Joiada, a będąc pełen dni umarł; sto i trzydzieści lat miał, gdy umarł.

16. I pochowano go w mieście Dawidowym z Królmi, przeto że czynił dobrze w Izraelu, i Bogu, i domowi iego.

IV. 17. A gdy umarł Joiada, przyszły Książęta Judskie, i pokłoniły się Królowi; tedy ich usłuchał Król.

18. Zkąd opuściwszy dom PANA Boga oyców swych, służyli gaiom i bałwanom; przetoż przyszedł gniew na Judę i na Jeruzalem dla tego występku ich.

19. I posyłał do nich Proroki, żeby ie nawrócili do PANA; którzy choć się oświadczali przeciw nim, ale ich przecię nie słuchali.

V. 20. Owszem gdy Duch Boży wzbudził Zacharyasza, syna Joiady Kapłana, (który stanąwszy przed ludem, rzekł im: Tak mówi Bóg: Przeczże przestępuiecie przykazania PAńskie? Nie poszczęści się wam; albowiem iżeście wy opuścili PANA, on was też opuści.)

21. Tedy się sprzysięgli przeciwko nie-

niemu, i ukamionowali* go za rozkazaniem królewskim w sieni domu PAńskiego. *Matt. 23, 35.

22. I nie pamiętał Król Joaz na miłosierdzie, które był uczynił z nim Joiada, oyciec iego; ale zabił syna iego, który gdy umierał, mówił: ☞ Niech to obaczy PAN, a zemści się. ☜

VI. 23. I stało się po roku, przyciągnęło przeciwko niemu woysko Syryiskie, a przyszło do Judy i do Jeruzalemu, i wygładzili z ludu wszystkie Książęta ich, a wszystkie łupy ich posłali Królowi w Damaszku.

24. Bo w małym poczcie ludu przyciągnęło było woysko Syryiskie; a wżdy PAN podał w ręce ich bardzo wielkie woysko, przeto iż opuścili PAna, Boga oyców swoich. A tak nad Joazem wykonali sądy. †

[† T. Boże.]

25. A gdy odciągnęli od niego, zostawiwszy go w wielkich niemocach, zprzysięgli się przeciwko niemu słudzy iego dla krwie synów Joiady Kapłana, i zabili go na łożu iego. I tak umarł, a pochowano go w mieście Dawidowym; ale go nie pochowano w grobiech królewskich.

26. A cić są,* którzy się byli zprzysięgli przeciw niemu: Zabat, syn Semaaty Ammonitki, i Jozabad, syn Semaryty Moabitki. *2 Król. 12, 20.

27. Lecz o synach iego, i o wielkim podatku nań włożonym, i o naprawie domu Bożego, to wszystko napisano w księgach królewskich; i królował Amazyasz, syn iego, miasto niego.

Rozdział XXV.

I. Amazyasz króluie 1. 2. II. Morderce oyca swego karze 3. 4. III. Na woynę się gotuie przeciw Edomczykom 5. 13. IV. Bałwany chwali, a Proroka słuchać nie chce 14. 16. V. Z Joazem, Królem Izraelskim, nieszczęśliwie walczy 17. 26. VI. od swoich zabity 27. 28.

Dwadzieścia i pięć lat miał Amazyasz, gdy królować począł, a dwadzieścia i dziewięć lat królował w Jeruzalemie. Imię matki iego Joadana z Jeruzalemu.

2. I czynił co było dobrego przed oczyma PAńskimi, wszakże nie doskonałym sercem.

II. 3. I stało się, gdy było utwierdzone królestwo iego, że pomordował sługi swe, którzy zabili * Króla, oyca iego. *2 Kron. 24, 25.

4. Wszakże synów ich nie pobił; ale uczynił, iako napisano w zakonie, w księgach Moyżeszowych, gdzie przykazał PAN, mówiąc: Nie umrą * oycowie za syny, ani synowie umrą za oyce, ale każdy za grzech swóy umrze. *5 Moy. 24, 16. 2 Król. 14, 6. Jerem. 31, 30. Ezech. 18, 20.

III. 5. Tedy zgromadził Amazyasz lud Judski, i postanowił ie według domów oycowskich za Półkowniki i za Rotmistrze po wszystkim pokoleniu Judowym i Beniaminowym, a policzywszy ie od dwudziestu lat i wyżey, znalazł ich trzykroć sto tysięcy na wybór, gotowych do boiu, noszących drzewce i tarczę.

6. Naiął także za pieniądze z Izraela sto tysięcy mężów dużych za sto talentów śrebra.

7. Lecz mąż Boży przyszedł do niego, mówiąc: Królu! niech nie wychodzi z tobą woysko Izraelskie; bo niemasz PANA z Izraelem i ze wszystkimi syny Efraimowymi.

8. Ale ieźli mi nie wierzysz, idź, i zmocni się ku bitwie, a porazi cię przed nieprzyiacielem; bo w mocy Bożey iest ratować, i do upadku przywieść.

9. Tedy rzekł Amazyasz mężowi Bożemu: A coż mam czynić z tym, stem talentów, którem dał woysku Izraelskiemu? Odpowiedział mąż Boży: Ma PAN, zkądci może dać daleko więcey nad to.

10. Przetoż oddzielił Amazyasz to woysko, które było przyszło do niego z Efraima, aby szło na mieysce swe; i rozgniewali się bardzo na Judę, i wrócili się do mieysca swego z wielkim gniewem.

11. Lecz Amazyasz zmocniwszy się, wywiódł lud swóy, i ciągnął* na dolinę Soli, i poraził synów Seyr dziesięć tysięcy. *1 Kron. 18, 12.

12. Dziesięć także tysięcy żywo poimali synowie Judscy, i przywiedli ie na wierzch skały, i zrzucili ie z wierzchu skały, aż się wszyscy porozpukali.

13. Ono zaś woysko, które rozpuścił

ścił Amazyasz, aby nie szło z nim na woynę, wtargnęło do miast Judskich, od Samaryi aż do Betoronu, a poraziwszy w nich trzy tysiące ludu zabrali korzyść wielką.

IV. 14. A gdy się Amazyasz wrócił od porażki Idumeyczyków, przyniosł z sobą bogi synów Seyr, i wystawił ie sobie za bogi, a kłaniał się przed nimi, i kadził im.

15. Przetoż rozgniewał się PAN bardzo na Amazyasza, i posłał do niego Proroka, który mu rzekł: Przecższe szukasz bogów ludu tego, którzy nie wyrwali ludu swego z ręki twey?

16. A gdy on do niego mówił, rzekł mu Król: Izali cię za raycę królewskiego obrano? Przestań tego, aby cię nie zabito. A tak przestał Prorok; wszakże rzekł: Wiem, że cię umyślił Bóg zatracić, gdyżeś to uczynił, a nie usłuchałeś rady moiey.

V. 17. Tedy naradziwszy się Amazyasz, Król Judski, * posłał do Joaza, syna Joachaza, syna Jehu, Króla Izraelskiego, mówiąc: Pódź, a weyrzymy sobie w oczy.

*2 Król. 14. 8.

18. I posłał Joaz, Król Izraelski, do Amazyasza, Króla Judskiego, mówiąc: Oset, który iest na Libanie, posłał do cedru Libańskiego, mówiąc: Day córkę twoię synowi memu za żonę. W tym idąc tedy zwierz polny, który był na Libanie, podeptał on Oset.

19. Myśliłeś: Otom poraził Edomczyki; przetoż wyniosło cię serce twoie, abyś się tym chlubił. Siedźże tedy w domu twym; przecz się masz wdawać w to złe, abyś upadł, ty i Juda z tobą?

20. Ale nie usłuchał Amazyasz; bo to było od Boga, aby ie podał w ręce nieprzyiacielskie, przeto że szukali bogów Idumeyskich.

21. Wyciągnął tedy Joaz, Król Izraelski, i weyrzeli sobie w oczy, on i Amazyasz, Król Judski, w Betsemes, które iest w Judzie.

22. I porażony iest Juda przed Izraelem, a pouciekali każdy do namiotów swoich.

23. Lecz Amazyasza, Króla Judskiego, syna Joazowego, syna Joachaza, poimał Król Izraelski w Betsemes, i przywiodł go do Jeruzalemu, a obalił mury Jeruzalemskie od bramy Efraimskiey aż do bramy narożney, na cztery sta łokci.

24. I zabrał wszystko złoto i srebro, i wszystkie naczynia, które się znalazły w domu Bożym u Obededoma i w skarbiech domu królewskiego, i ludzie zastawne, a wrócił się do Samaryi.

25. I żył Amazyasz, syn Joazów, Król Judski, po śmierci Joaza, syna Joachaza, Króla Izraelskiego, piętnaście lat.

26. A inne sprawy Amazyaszowe, pierwsze i poślednie, izali nie są zapisane w księgi Królów Judskich i Izraelskich?

VI. 27. A od onego czasu, iako odpadł Amazyasz od PANA, uczyniono przeciwko niemu sprzysiężenie w Jeruzalemie. Lecz on uciekł do Lachys; ale posłano za nim do Lachys, i zabito go tam.

28. A przyniozszy go na koniach pochowali go z oycy iego w mieście Judskim.

Rozdział XXVI.

I. Uzyasz Król 1-5. II. Filistyny, Arabczyki, i Ammonity zwycięża 6-8. III. Buduie i gospodaruie 9-15. IV. Chciał kadzić przed ołtarzem, trądem zarażony, i z Państwa złożony 16-23.

Tedy wszystek lud Judski wzięli * Uzyasza, które miał † szesnaście lat, i postanowili go Królem miasto oyca iego Amazyasza.

*2 Król. 14. 21. †2 Król. 15. 2.

2. Ten pobudował Elat, a przywrócił ie do Judy, gdy zasnął Król z oycy swymi.

3. Szesnaście lat było Uzyaszowi, gdy królować począł, a pięćdziesiąt i dwa lata królował w Jeruzalemie; a imię matki iego Jechelia z Jeruzalemu.

4. Ten czynił co było dobrego w oczach Pańskich według wszystkiego, iako czynił Amazyasz, oyciec iego.

5. I szukał Boga za dni Zacharyasza, rozumieiącego † widzenia Boże; a po wszystkie one dni, których szukał PANA, szczęścił go Bóg.

[† T. który go uczył boiaźni Bożey.]

II. 6. Bo ruszywszy się, walczył z Filistynami, i poburzył mury w Get, i mu-

mury w Jabnie, i mury w Azocie, a pobudował miasta w Azocie i w ziemi Filistyńskiey.

7. Albowiem pomagał mu Bóg przeciw Filistynom, i przeciw Arabczykom, którzy mieszkali w Gurbaalu, i przeciw Mahunitom.

8. I dawali Ammonitowie Uzyaszowi dary, a rozniosło się imię iego aż do samego Egiptu; bo się był zmocnił nader bardzo.

III. 9. I budował Uzyasz wieże w Jeruzalemie nad bramą narożną, i nad bramą doliny, i nad Mikzoa, i umocnił ie.

10. Pobudował też wieże na puszczy, i pokopał wiele studzien; bo miał bardzo wiele stad, tak w dolinach, iako i w równinach, i rolników, i winiarzów po górach, i na Karmelu; albowiem się kochał w uprawowaniu ról.

11. Miał też Uzyasz woysko gotowe do bitwy, które wychodziło na woynę w poczciech swych według liczby, iako byli obliczeni przez Jechyela Kanclerza, i Maasaiasza Hetmana pod sprawą Hananiasza, Książęcia królewskiego.

12. Wszystka liczba przednieyszych z domów oycowskich, ludzi rycerskich, dwa tysiące i sześć set.

13. A pod sprawą ich ludu walecznego trzy kroć sto tysięcy, i siedm tysięcy i pięć set, ludu sposobnego do woyny na pomoc Królowi przeciw nieprzyiacielowi.

14. I zgotował Uzyasz wszystkiemu onemu woysku tarcze i drzewce, i przyłbice, i pancerze, i łuki, i kamienie do proc.

15. Naczynił też w Jeruzalemie sztuk woiennych bardzo misternych, aby były na wieżach, i na węgłach ku wypuszczaniu strzał, i kamienia wielkiego; i rozniosło się imię iego daleko, przeto że miał dziwną pomoc, aż się zmocnił.

IV. 16. Ale gdy się zmocnił, podniosło się serce iego ku zginieniu iego, i wystąpił przeciw PANU Bogu swemu; bo wszedł do kościoła PAńskiego, aby kadził na ołtarzu kadzenia.

17. I wszedł za nim Azaryasz Kapłan, a z nim Kapłanów PAńskich ośmdziesiąt, mężów dużych.

18. I stanęli przeciw Uzyaszowi Królowi, a mówili mu: Nie twoia to rzecz, Uzyaszu! kadzić PANU, ale Kapłanów, * synów Aaronowych, którzy są poświęceni, aby kadzili. Wynidźże z świątnice; albowieś wystąpił, a nie będzieć to ku sławie przed Panem Bogiem. * 2 Moy. 30, 7.

19. Przetęż się rozgniewał Uzyasz, maiąc w ręku swych kadzilnicę, aby kadził. A gdy się srożył przeciwko Kapłanom, trąd wystąpił na czole iego przed Kapłany w domu PAńskim u ołtarza kadzenia.

20. A weyrzawszy nań Azaryasz, Kapłan naywyższy, i wszyscy Kapłani, a oto, był trędowatym na czele swoim; przetoż prętko wygnali go ztamtąd; owszem i sam pospieszał wyniść, przeto że go zaraził PAN.

21. A tak był Król Uzyasz * trędowatym aż do dnia śmierci swey, i mieszkał w domu osobnym, będąc trędowatym; albowiem był wyłączon z domu PAńskiego; między tym Joatam, syn iego, był nad domem królewskim, sądząc lud ziemie. * 2 Król. 15. 5.

22. A inne sprawy Uzyaszowe, pierwsze i poślednie, opisał Prorok Izaiasz, syn Amosów.

23. I zasnął Uzyasz z oycy swymi, a pochowano go z oycy iego na polu grobów królewskich; bo mówili: Trędowaty iest. A królował Joatam, syn iego, miasto niego.

Rozdział XXVII.

I. Joatam króluie 1. 2. II. Budynki iego 3. 4. III. i podatki od Ammonitów 5-9.

Dwadzieścia i pięć lat miał * Joatam, gdy królować począł, a szesnaście lat królował w Jeruzalemie. Imię matki iego Jerusa, córka Sadokowa. * 2 Król. 15, 32. 33.

2. I czynił co dobrego było przed oczyma PAńskimi według wszystkiego, iako czynił Uzyasz, ociec iego; wszakże nie wchadzał do kościoła PAńskiego, a lud ieszcze był zepsowany.

II. 3. On zbudował bramę domu PAń-

PANskiego wysoką, i na murach* Ofel wiele pobudował.

[† J. na murach wysokich.]

4. Nad to pobudował miasta na gorach Judskich, a w lesiech pobudował pałace i wieże.

III. 5. Ten też walczył z Królem synów Ammonowych, i zwyciężył ie. I dali mu synowie Ammonowi tegoż roku sto talentów śrebra, i dziesięć tysięcy korcy pszenice, i ięczmienia dziesięć tysięcy korcy; tyleż mu dali synowie Ammonowi i drugiego, i trzeciego roku.

6. A tak zmocnił się Joatam; bo zgotował drogi swoie przed PANEM Bogiem swoim.

7. A inne sprawy Joatamowe, i wszystkie woyny iego, i drogi iego są napisane w księgach o Królach Izraelskich i Judskich.

8. Dwadzieścia i pięć lat miał, gdy począł królować, a szesnaście lat królował w Jeruzalemie.

9. Potym zasnął Joatam z oycy swymi, i pochowano go w mieście Dawidowym; a królował Achaz, syn iego, miasto niego.

Rozdział XXVIII.

I. Achaz niepobożny królnie 1-4. II. Syryiczycy i Izraelczycy wiele ich pobili i zabrali 5-8. III. Izraelczycy więźnie Judskie za radą Proroków wolno puszczaią 9-15. IV. Achaz pomocy szuka u Króla Assyryiskiego, 16-21. V. cudzym bogom ofiaruie 22-24. VI. i bałwochwalstwem Boga drażni 25-27.

Dwadzieścia lat miał * Achaz, gdy królować począł, a szesnaście lat królował w Jeruzalemie, i nie czynił co było dobrego przed oczyma PAŃskimi, iako Dawid, oyciec iego;

* 2 Król. 16. 2. 2.

2. Ale chodził drogami Królów Izraelskich; nad to ulał i słupy bałwochwalskie.

3. Także i sam kadził w dolinie Benhennon, i palił syny swe ogniem według obrzydliwości Poganów, które wygnał PAN przed syny Izraelskimi.

4. Ofiarował też i kadził na wyżynach, i na pagorkach, i pod każdym drzewem gałęzistym.

II. 5. Przetoż dał go Pan Bóg iego w rękę Króla Syryiskiego, którzy poraziwszy go poimali z ludu iego więźniów wiele, a przywiedli ie do Damaszku. Nad to i w rękę Króla Izraelskiego podany iest, który go poraził porażką wielką.

6. Albowiem Faceiasz, syn Romeliaszów, pobił w Judzie sto i dwadzieścia tysięcy dnia iednego, wszystko mężów walecznych, przeto iż opuścili PANA, Boga oyców swoich.

7. Zychry także, mocarz Efraimski, zabił Maasaiasza, syna królewskiego, i Asrykama, przełożonego domu iego, i Elkana, wtórego po Królu.

8. Nad to poimali synowie Izraelscy z braci swych dwakroć sto tysięcy niewiast, synów, i córek i bardzo wiele łupów pobrali od nich, i zaprowadzili korzyść do Samaryi.

III. 9. I był tam Prorok PAŃski, imieniem Oded, który zaszedszy onemu woysku idącemu do Samaryi, rzekł im: Otó, rozgniewawszy się PAN, Bóg oyców waszych, na Judę, podał ie w rękę waszę, a wyście ie pomordowali w popędliwości, która aż do nieba przyszła.

10. A ieszcze lud z Judy i z Jeruzalemu chcecie sobie podbić za niewolniki i za niewolnice; azaż i przy was samych niemasz występku przeciw PANU Bogu waszemu?

11. Przetoż teraz mię słuchaycie, a odwiedźcie więźnie, któreście poimali z braci waszych; bo pewnie gniew popędliwości PAŃskiey wisi nad wami.

12. Tedy powstali mężowie z Książąt synów Efraimowych: Azaryasz, syn Johananów, Barachyasz, syn Mesyllemotów, i Ezechyasz, syn Sallumów, i Amasa, syn Hadlaiów, przeciwko tym, ktorzy się wracali z woyny;

13. I rzekli do nich: Nie wodźcie tu tych więźniów; bo grzech przeciwko PANU na nas myślicie przywieść, przyczyniaiąc do grzechów naszych, i do występków naszych; bo wielki iest grzech nasz, i gniew popędliwości nad Izraelem.

14. Przetoż ono woysko zostawiło i więźnie i łupy swe przed Książęty, i przed wszystkim zgromadzeniem.

15. A

15. A powstawszy mężowie, którzy są z imienia mianowani, wzięli one więźnie, a wszystkie obnażone między nimi przyodziali z onych korzyści, a przyodziawszy ie i dawszy im obuwie, nakarmili ie, i napoili ie, i pomazali ie, i odprowadzili na osłach każdego słabego, a przyprowadzili ie do Jerycha, miasta palm, do braci ich, a potym się wrócili do Samaryi.

IV. 16. Na on czas posłał Król Achaz do Królów Assyryiskich, aby mu pomoc dali;

17. Bo ieszcze byli przyciągnęli i Edomczycy, i poraziliJudę, a nabrali więźniów.

18. Nad to i Filistynowie wtargnęli do miast w równinach, i na południe do Judy, a wzięli Betsemes, i Aialon, i Gaderot, i Sokot i wsi iego, i Tamne i wsi iego, i Gimzo i wsi iego, a mieszkali w nich.

19. PAN bowiem poniżał Judę dla Achaza, Króla Izraelskiego, przeto iż odwrócił Judę, aby się przewrotnie obchodził z PAnem.

20. J przyciągnął do niego Tyglat Filneser, Król Assyryiski, który go bardziey ucisnął, a niżeli mu pomogł.

21. A chociaż pobrał Achaz skarby z domu PAńskiego, i z domu królewskiego, i od Książąt, a dał Królowi Assyryiskiemu, przecię go nie ratował.

V. 22. A czasu nawiększego swego ucisku przyczyniał grzechów przeciwko PAnu. Takić był Król Achaz.

23. Albowiem ofiarował bogóm z Damaszku, od których był porażony, i mówił: Ponieważ bogowie Królów Syryiskich pomagaią im, będę im ofiarował, aby mię ratowali; ale mu oni byli na upadek, i wszystkiemu Izraelowi.

24. Przetoż pobrał Achaz naczynia domu Bożego, i pokruszył one naczynia domu Bożego, a zamknął drzwi domu PAńskiego, i pobudował sobie ołtarze po wszystkich kątiech w Jeruzalemie.

VI. 25. Także i w każdym mieście Judskim poczynił wyżyny, aby kadził bogom cudzym, i wzruszył ku gniewu PANA, Boga oyców swoich.

26. Ale inne sprawy iego, i wszystkie postępki iego pierwsze i poślednie zapisane są w księgach o Królach Judskich i Izraelskich.

27. J zasnął Achaz z oycy swymi, i pochowali go w mieście Jeruzalemie; bo go nie wprowadzili do grobów Królów Izraelskich; a Ezechyasz, syn iego, królował miasto niego.

Rozdział XXIX.

I. Ezechyasz króluie 1. 2. II. Kapłanóm kościół od bałwochwalstwa oczyścić każe 3-19. III. Obrzędy święte znowu wprowadza, ofiaruiąc wespołek z ludem 20-36.

A Ezechyasz gdy począł królować, miał* dwadzieścia i pięć lat; a dwadzieścia i dziewięć lat królował w Jeruzalemie. Jmię matki iego Abi, córka Zacharyaszowa.

*2 Król. 18. 1.

2. A czynił co było dobrego przed oczyma PAńskimi według wszystkiego, iako czynił Dawid, oyciec iego.

II. 3. Ten roku pierwszego królowania swego, miesiąca pierwszego, otworzył drzwi domu PAńskiego, i poprawił ich.

4. J przywiodł Kapłany i Lewity, a zgromadził ie na ulicę wschodnią,

5. J rzekł do nich: Słuchaycie mię Lewitowie: Teraz się poświęćcie; poświęćcie też i dom PANA, Boga oyców waszych, i wyrzućcie plugastwa z świątnice;

6. Albowiem zgrzeszyli oycowie naši, i czynili złe przed oczyma PANA Boga naszego, opuszczaiąc go, i odwracaiąc oblicza swoie od przybytku PAńskiego, a obracaiąc się tyłem do niego.

7. Zamknęli też drzwi u przysionka, i pogasili lampy, a kadzidłem nie kadzili, ani całopalenia ofiarowali w świątnicy Bogu Izraelskiemu.

8. Przetoż był gniew PAński nad Judą, i nad Jeruzalem, a podał ie na rozproszenie, na spustoszenie, i na pośmiech, iako sami widzicie oczyma waszymi.

9. Bo oto polegli oycowie naši od mie-

mieczа, a synowie naśi, i córki nasze, i żony nasze zawiedzione są w niewolą dla tego.

10. Teraz tedy umyśliłem uczynić przymierze z PANEM, Bogiem Izraelskim, aby odwrócił od nas gniew popędliwości swoiey.

11. Synowie moi! nie bądźcież iuż niedbałymi; bo was PAN obrał, *abyście stoiąc przed nim służyli mu, a byli sługami iego, i kadzili mu.

*2 Moy. 28, 1. 4 Moy. 3, 6. r. 8. 14. r. 18, 8.

12. Tedy powstali Lewitowie: Machat, syn Amasaiów, i Joel, syn Azaryaszów z synów Kaatowych; a z synów Merarego: Cys, syn Abdy, i Azaryasz, syn Jehaleelów; a z Giersończyków: Joach, syn Zamy, i Eden, syn Joachów;

13. A z synów Elisafanowych: Symry i Jehyel; a z synów Asafowych: Zacharyasz i Mataniasz;

14. A z synów Hemanowych: Jechyel i Symchy, a z synów Jedytunowych: Semeiasz i Uzyel.

15. J zgromadzili bracią swą, którzy poświęciwszy się przyszli według rozkazania królewskiego, i rozkazania PAńskiego, aby wyczyścili dom PAński.

16. A wszedszy Kapłani do domu PAńskiego, aby go oczyścili, wynieśli wszystkie plugastwa, które znaleźli w kościele PAńskim, do śieni domu PAńskiego; a Lewitowie zabrawszy to wynieśli precz do potoka Cedron.

17. J poczęli pierwszego dnia miesiąca pierwszego poświącać, a dnia ósmego tegoż miesiąca weszli do przyśionku PAńskiego i poświącali dom PAński przez ośm dni, a dnia szesnastego miesiąca pierwszego dokończyli.

18. Potym weszli do Króla Ezechyasza, i rzekli: Oczyściliśmy wszystek dom PAński, i ołtarz całopalenia, i wszystkie naczynia iego, i stół pokładny i wszystkie naczynia iego;

19. Także wszystko naczynie, które był odrzucił Król Achaz za królowania swego, gdy grzeszył, zgotowaliśmy i poświęcili; a oto, są przed ołtarzem PAńskim.

III. 20. A tak wstawszy rano Król Ezechyasz zgromadził przednieysze miasta, i szedł do domu PAńskiego.

21. J przywiedziono mu cielców śiedm, i baranów śiedm, i baranków śiedm, i kozłów śiedm na ofiarę za grzéch za królestwo, i za świątnicę, i za Judę, a rozkazał synom Aaronowym, Kapłanom, aby ofiarowali na ołtarzu PAńskim.

22. A tak pobili one woły, a Kapłani wziąwszy krew ich kropili* po ołtarzu; pobili też i barany, a kropili krwią ich po ołtarzu; pobili też i baranki, a kropili krwią ich po ołtarzu. *3 Moy. 8, 15.

23. Przywiedli też kozły na ofiarę za grzéch przed Króla i przed zgromadzenie, którzy włożyli ręce swoie na nie.

24. J pobili ie Kapłani, i oczyścili krwią ich ołtarz na oczyszczenie wszystkiego Jzraela; albowiem za wszystkiego Jzraela rozkazał Król ofiarować całopalenie i ofiarę za grzéch.

25. Postanowił też i Lewity w domu PAńskim z cymbałami, i z cytrami, i z harfami według rozkazania* Dawidowego, i Gada Widzącego królewskiego, i Natana Proroka; bo to było rozkazanie PAńskie przez Proroki iego.

*1 Kron. 6, 31. r. 23, 5. r. 25, 1.

26. A tak stali Lewitowie z instrumentami Dawidowymi, i Kapłani* z trąbami. *4 Moy. 10, 10.

27. J rozkazał Ezechyasz, aby ofiarowali całopalenie na ołtarzu; a gdy się zaczęło całopalenie, poczęło się śpiewanie PANU, i trąbienie, i granie na instrumentach Dawida, Króla Jzraelskiego.

28. Tedy wszystko zgromadzenie kłaniało się, a śpiewacy śpiewali, i trębacze trąbili co wszystko trwało, póki się nie dokończyło całopalenie.

29. A gdy się skończyło całopalenie, poklękneli Król i wszyscy, którzy z nim byli, i modlili się.

30. Tedy rozkazał Król Ezechyasz i Książęta Lewitom, aby chwalili PANA słowy Dawidowymi, i Asafa Widzącego; i chwalili z weselem wielkim, a kłaniaiąc się modlili się.

31. Zatym rzekł Ezechyaß, mówiąc: Terazeście poświęcili ręce waße PANU; przyſtąpcie, a przywiedźcie ofiary ſpokoyne, i ofiary chwały do domu Pańſkiego. Przetoż przywiodło ono zgromadzenie ofiary ſpokoyne i ofiary chwały, i każdy ochotnego ſerca przywiódł ofiary na całopalenie.

32. I była liczba ofiar na całopalenie, które przywiodło zgromadzenie: wołów śiedmdźieśiąt, baranów ſto, baranków dwieśćie; wßyſtko to na całopalenie PANU.

33. Innych też rzeczy poświęconych było: Wołów ßeść ſet, i owiec trzy tyśiące.

34. Lecz Kapłanów mało było, tak iż nie mogli nadężyć odzierać z ſkóry wßyſtkich ofiar na całopalenie; przetoż im pomagali Lewitowie, bracia ich, póki nie dokończyli oney prace, i póki śię nie poświęcili drudzy Kapłani; albowiem Lewitowie byli ochotnieyśi, aby śię poświęcili, niż Kapłani.

35. Nad to i całopalenia było bardzo wiele z tłuſtośćiami ſpokoynych ofiar, i z mokrymi ofiarami na całopalenie. A tak wygotowana była ſłużba domu Pańſkiego.

36. I weſelił śię Ezechyaß i wßyſtek lud z tego, † co Bóg ludowi przygotował; bo śię ta rzecz była zprętka ſtała.

[† J. że Bóg lud przygotował, aby śię to prętko odprawiło.]

Rozdział XXX.

I. Ezechyaß przez liſty i poſły Izraelity do święcenia paſchy zwoływa 1-13. II. i z radośćią ią ze wßyſtkimi obchodzi 14-27.

Potym rozeſłał Ezechyaß do wßyſtkiego Izraela i do Judy; także liſty napiſał do Efraima i do Manaſeſa, aby przyßli do domu Pańſkiego do Jeruzalemu i obchodzili święto prześćia PANU Bogu Izraelſkiemu.

2. Bo uradził Król i Książęta iego, i wßyſtko zgromadzenie w Jeruzalemie, aby obchodzili święto prześćia* miesiąca wtórego;

*4 Moy. 9. 11.

3. Gdyż nie mogli go obchodźić czaſu ſwego, przeto iż Kapłanów poświęconych nie było, ile ich było potrzeba, i lud nie był zgromadzony do Jeruzalemu.

4. A podobała śię ta rzecz Królowi i wßyſtkiemu zgromadzeniu.

5. I poſtanowili, aby obwołano po wßyſtkim Izraelu, od Beerſaby aż do Dan, żeby śię zeßli nad obchód święta prześćia PANU Bogu Izraelſkiemu do Jeruzalemu; albowiem iuż go dawno nie obchodzili iako było napiſano.*

*2 Moy. 12. 1. 2. 3.

6. Przetoż poſłowie ßli z liſty od Króla i od Książąt iego po wßyſtkim Izraelu, i Judzie z rozkazaniem królewſkim, mówiąc: Synowie Izraelſcy! nawróćcie śię do PANA Boga* Abrahamowego, Izaakowego, i Izraelowego, a on śię nawróci do oſtatków, które z was ußły z rąk Królów† Aſſyryiſkich.

*Dje. 6, 1. Mal. 3, 7. †2 Król. 15, 19. 29.

7. I nie bądźcie iako oycowie waśi, i iako bracia waśi, którzy wyſtąpili przeciwko PANU, Bogu oyców ſwoich; i podał ie w ſpuſtoßenie, iako ſami widźicie.

8. Teraz tedy nie zatwardzaycie karku waßego, iako oycowie waśi; daycie rękę PANU, a pódźcie do świątnice iego, którą poświęcił na wieki, i ſłużcie PANU Bogu waßemu, a odwróci śię od was gniew popędliwośći iego.

9. Albowiem ieżli śię nawróćicie do PANA, bracia waśi, i ſynowie waśi miłośierdzie otrzymaią u tych, którzy ie zawiedli w niewolą, tak iż śię wrócą do tey ziemie; miłośierny bowiem, i dobrotliwy ieſt PAN Bóg waß, a nie odwróci od was oblicza ſwego, ieżli śię nawróćicie* do niego. *Zach. 1, 3.

10. A gdy oni poſłowie chodzili od miaſta do miaſta przez ziemię Efraimowę i Manaſeſowę aż do Zabulon, naśmiewali śię z nich, i ßydzili z nich.

11. Wßakże niektórzy mężowie z Aſer, i z Manaſe, i z Zabulon ukorzywßy śię przyßli do Jeruzalemu.

12. W Judzie też iuż była ręka Boża, gdy im dał ſerce iedno, aby czy-

nili

nili rozkazanie królewskie i Książąt według słowa PAńskiego.

13. J zebrało się do Jeruzalemu wiele ludu, aby obchodzili święto uroczyste przaśników miesiąca wtórego, a było zgromadzenie bardzo wielkie.

II. 14. Tedy powstawszy znieśli ołtarze, które były w Jeruzalemie; wszystkie też ołtarze, na których kadzono, porozwalali, a wrzucili do potoka Cedron.

15. Potym ofiarowali baranka wielkonocnego dnia czternastego miesiąca wtórego; a Kapłani i Lewitowie zawstydziwszy się, poświącali się, a przywodzili całopalenia do domu PAńskiego.

16. J stali w porządku swym według zwyczaju swego, i według zakonu Mojżesza, męża Bożego; a Kapłani kropili krwią, wziąwszy ią z ręki Lewitów.

17. A iż takich było wiele w zgromadzeniu, którzy się byli nie poświęcili; przetoż Lewitowie ofiarowali ofiary święta przejścia za każdego nieczystego, aby był poświęcony PANU.

18. Bo wielka liczba ludu tego, to iest, wiele ich z Efraima, i z Manasesa, i z Jsaschara, i z Zabulona nie byli oczyścieni, a przecię iedli baranka wielkonocnego, inaczey niż napisano; ale się Ezechyasz modlił za nie, mówiąc: Dobrotliwy Pan niech oczyści każdego,

19. Którykolwiek zgotował wszystko serce swe, aby szukał Boga, PANA Boga oyców swoich, choćby oczyściony nie był według oczyszczenia świątnice.

20. J wysłuchał PAN Ezechyasza, i zachował lud.

21. A tak obchodzili synowie Jzraelscy, którzy byli w Jeruzalemie, uroczyste święto przaśników przez siedm dni z weselem wielkim; i chwalili PANA Lewitowie na każdy dzień, a Kapłani na instrumenciech sławili moc PAńską.

22. J mówił Ezechyasz łaskawie do † wszystkich Lewitów, którzy mieli dobre rozumienie o PANU. J iedli przez siedm dni onego święta, sprawuiąc ofiary spokoyne, a wysławiaiąc PAna Boga oyców swoich. [† H. do serca.]

23. Tedy uradziło wszystko zgromadzenie, aby to ieszcze czynili przez drugie siedm dni; a tak obchodzili znowu siedm dni z weselem.

24. Albowiem Ezechyasz, Król Judski, dał był zgromadzeniu tysiąc cielców, i siedm tysięcy owiec; Książęta też dały zgromadzeniu tysiąc cielców, i owiec dziesięć tysięcy. J poświęciło się Kapłanów bardzo wiele.

25. A tak weseliło się wszystko zgromadzenie Judskie, i Kapłani, i Lewitowie, i wszystko zgromadzenie, które było przyszło z Jzraela, i przychodniowie, którzy przyszli z ziemie Jzraelskiey, i mieszkaiący w Judzie.

26. J było wielkie wesele w Jeruzalemie; bo ode dni Salomona, syna Dawidowego, Króla Jzraelskiego nic takiego nie było w Jeruzalemie.

27. Potym powstali Kapłani i Lewitowie, i błogosławili ludowi; a wysłuchany iest głos ich, i przyszła modlitwa ich do mieszkania świętobliwości PAńskiey, do nieba.

Rozdział XXXI.

I. Ezechyasz bałwochwalstwo z ziemie uprząta 1. II. Kapłany i Lewity stanowi 2-3. III. wychowania słuszne im obmyśla 4-7. IV. a urzędniki pewne na to sporządza. 8-21.

A gdy się to wszystko odprawiło, wyszedł wszystek lud Jzraelski, który się znaydował w mieściech Judskich, i połamali * słupy, a wyrąbali gaie, i poburzyli wyżyny † i ołtarze po wszystkim Judzie i Beniaminie, i w Efraimie, i w Manasesie, aż do szczętu; a potym się wrócili wszyscy synowie Jzraelscy, każdy do osiadłości swoiey, i do miasta swego.

*2 Król. 18, 4. †3 Moy. 26, 30.

II. 2. J postanowił Ezechyasz porządki Kapłanów i Lewitów według rozdziałów ich, każdego według powinności urzędu iego, Kapłany i Lewity do całopalenia i ofiar spokoynych, aby służyli i wysławiali i chwalili PANA w bramach obozu iego.

3. Także dział z królewskiey maiętno-

trości ku sprawowaniu całopalenia poranu i w wieczór, także całopalenia w sabbaty, i na nowiu miesiąca, i w uroczyste święta, iako napisano w zakonie Pańskim.

III. 4. Rozkazał też ludowi mieszkaiącemu w Jeruzalemie, aby oddawali dział Kapłanom i Lewitom, aby byli tym pilnieyszymi w zakonie PANskim.

5. A gdy się ta rzecz rozgłosiła, znieśli synowie Izraelscy wiele pierwocin zboża, moszczu i oliwy, i owocu palmowego, i wszystkich urodzaiów polnych, i dziesięciny ze wszystkiego bardzo wiele przynosili.

6. Nad to synowie Izraelscy i Judscy, którzy mieszkali w mieściech Judskich, i oni dziesięcinę z wołów, i z owiec, i dziesięcinę z rzeczy świętych, poświęconych PANU Bogu ich, zniozszy składli na gromady.

7. Trzeciego miesiąca poczęli zakładać te gromady, a miesiąca siodmego dokonali.

IV. 8. Tedy przyszedszy Ezechyasz z Książęty obaczył one gromady, i błogosławili PANU i ludowi iego Izraelskiemu.

9. Zatym wywiadował się Ezechyasz od Kapłanów i Lewitów o onych gromadach.

10. Któremu odpowiedział Azaryasz, Kapłan naywyższy z domu Sadokowego, mówiąc: Jako poczęto te ofiary znaszać do domu PANskiego, iedliśmy, i byliśmy nasyceni, a ieszcze zostało bardzo wiele; bo PAN błogosławił ludowi swemu, i tey wielkości, która ieszcze została.

11. I rozkazał Ezechyasz, aby sprawiono szpichlerze przy domu Pańskim. I sprawiono ie,

12. A zniesiono tam wiernie ofiary podnoszenia, i dziesięciny, i rzeczy poświęcone; a nad nimi był przełożonym Kienaniasz Lewita, i Symchy, brat iego wtóry.

13. Jehyel także, i Azaryasz, i Nahat, i Asael, i Jerymot, i Josabad, i Eliel, i Ismachyasz, i Machat, i Benaiasz, byli szafarzami przy ręce Kienaniasza, i Symchy, brata iego z rozkazania Ezechyasza Króla, i Azaryasza, przednieyszego w domu Bożym.

14. Kore też, syn Jemny, Lewita, odźwierny bramy na wschód słońca, był nad rzeczami dobrowolnie ofiarowanymi Bogu, aby rozdzielał ofiary PANU i rzeczy nayświętsze.

15. A byli mu na pomoc Eden, i Miniamin, i Jesua, i Semeiasz, Amaryasz, i Sechaniasz po mieściech kapłańskich, mężowie wierni, aby rozdawali braciom swym działy, tak wielkiemu iako i małemu;

16. Tak z narodu ich mężczyznie we trzech latach i wyżey, iako każdemu wchodzącemu do domu Pańskiego, do powinności każdodzienney według urzędów ich, i według usług ich i według podziałów ich;

17. I tym, którzy byli policzeni w narodzie kapłańskim według domów oyców ich, i Lewitom od tego, który miał dwadzieścia lat i wyżey, według posług ich i podziałów ich;

18. I narodowi ich, wszystkim dziatkom ich, i żonom ich, i synom ich, i córkom ich, owa wszystkiemu zgromadzeniu; bo się oni wiernie poświęcili na urząd świątobliwością.

19. Synom także Aaronowym, Kapłanom, na polach przedmieyskich miast ich, po wszystkich mieściech, ci mężowie, którzy z imienia mianowani są, oddawali działy, każdemu mężczyznie z Kapłanów, i każdemu urodzonemu z Lewitów.

20. I uczynił tak Ezechyasz po wszystkim Judstwie; i czynił, co było dobrego i prawego i prawdziwego przed obliczem PANA Boga swego.

21. I w każdey sprawie, którą zaczął około usługi domu Bożego, i w zakonie i w przykazaniu, szukaiąc Boga swego, wszystko czynił z całego serca swego, i szczęściło mu się.

Rozdział XXXII.

I. Ezechyasz opatrzywszy Jeruzalem przeciw Sennacherybowi lud upomina i cieszy 1-8. II. Sennacheryb przegraża Ezechyaszowi, i Boga bluźni 9-19. III. Ezechyasz i Izaiasz o ratunek do Boga wołaią 20. IV. Anioł PAŃski pobił Assyryiczyki 21-23. V. Ezechyaszowa choroba, uzdrowienie 24-26. VI. Bogactwa i budowanie iego 27-30. VII. Bóg dopuścił go kusić posłom Babilońskim 31. 32. VIII. Śmierć Ezechyaszowa 33.

Po tych sprawach i pewnym ich postanowieniu przyciągnął Sennacheryb, *Król Assyryiski, a wtargnąwszy do Judskiey ziemie, położył się obozem przeciw miastom obronnym, a umyślił ich sobie dobyć. *2 Król. 18, 13. Izai. 36, 1.

2. A widząc Ezechyasz, że przyciągnął Sennacheryb, a iż twarz swoię obrócił, aby walczył przeciw Jeruzalemowi:

3. Tedy wszedł w radę z Książęty swymi i z rycerstwem swym, aby zatkali źrzódła wód, które były za miastem; i pomogli mu.

4. Bo zebrawszy się lud wielki zatkali wszystkie źrzódła, i potok, który płynął przez pośrzodek ziemie, mówiąc: Czemużby przyszedszy Królowie Assyryiscy mieli znaleść tak wiele wód?

5. A pokrzepiwszy się, pobudował wszystkie mury obalone, i nabudował wież, przytym zewnątrz drugi mur; i zmocnił Mello* w mieście Dawidowym, i poczynił broni bardzo wiele, i tarczy. *2 Sam. 5, 9. 1 Król. 9, 15.

6. Postanowił też Hetmany woienne nad ludem, które zgromadził do siebie na ulicę bramy mieyskiey, i mówił † łaskawie do nich, a rzekł: († H. do serca.)

7. Zmacniaycie się, i mężnie sobie poczynaycie; nie boycie się, ani się lękaycie twarzy Króla Assyryiskiego, ani twarzy wszystkiego mnostwa, które iest z nim; bo większy iest z nami niżeli z nim.† († J. bo ich z nami więcey niżli z nim.)

8. Z nimi iest ramię cielesne; ale z nami iest PAN Bóg nasz, aby nas ratował i odprawował woyny nasze. Tedy spoległ lud na słowiech Ezechyasza, Króla Judskiego.

II. 9. Potym posłał Sennacheryb, Król Assyryiski, * sługi swe do Jeruzalemu, (a sam dobywał Lachys, a wszystka moc iego była z nim.) do Ezechyasza, Króla Judskiego, i do wszystkich z Judy, którzy byli w Jeruzalemie, mówiąc: *2 Król. 18, 17.

10. Tak mówi Sennacheryb, Król Assyryiski: W czymże wżdy dufacie, że siedzicie w murach Jeruzalemskich?

11. Izali Ezechyasz nie zwodzi was, aby was pomorzył głodem, i pragnieniem, mówiąc: PAN Bóg nasz wyrwie nas z ręki Króla Assyryiskiego?

12. Izali nie ten Ezechyasz zniosł wyżyny iego, i ołtarze iego, i rozkazał Judzie i Jeruzalemczykom, mówiąc: Przy iednym tylko ołtarzu kłaniać się będziecie, i na nim kadzić?

13. Izali nie wiecie, com uczynił ia i oycowie moi wszystkim narodom ziemskim? Azaż iakim sposobem mogli bogowie narodów ziemskich wyrwać ziemię swoię z ręki moiey?

14. Któż był ze wszystkich bogów onych narodów, które wytracili oycowie moi, coby mogł wybawić lud swóy z ręki moiey, aby też mogł Bóg wasz wyrwać was z ręki moiey?

15. Przetoż teraz niech was nie zwodzi Ezechyasz, a niech was na to nie namawia ani mu wierzcie. Jeźlić nie mogł żaden bóg wszystkich narodów i królestw wyrwać ludu swego z ręki moiey, i z ręki oyców moich, pogotowiu Bóg wasz nie wyrwie was z ręki moiey.

16. Nad to ieszcze mówili słudzy iego przeciw PANu Bogu, i przeciwko Ezechyaszowi, słudze iego.

17. Listy też pisał, urągaiąc PAnu, Bogu Izraelskiemu, a mówiąc przeciwko niemu tymi słowy: Jako bogowie narodów ziemskich nie wyrwali ludu swego z ręki moiey, tak nie wyrwie Bóg Ezechyaszów ludu swego z ręki moiey.

18. J wołali głosem wielkim po Żydowsku przeciwko ludowi Jeruzalemskiemu, który był na murzech, strasząc go i trwożąc go, aby tak miasto wzięli.

19. A mówili przeciw Bogu Jeruzalemskiemu, iako przeciw bogom narodów ziemskich, którzy są robotą rąk ludzkich.

III. 20. Tedy się modlił* Ezechyasz Król, i Izaiasz Prorok, syn Amosów dla tego, i krzyczeli ku niebu. *2 Król. 19, 1.

IV. 21. J posłał PAN Anioła, który wytracił każdego wocarza w woysku

ſku, i wodza, i Hetmana w obozie Króla Aſſyryiſkiego, i wróćił ſię z pohańbieniem twarzy do ziemie ſwoiey. A gdy wſzedł do domu boga ſwego, ći, którzy wyſzli z żywota iego, tam go zabili mieczem.

22. A tak wybawił PAN Ezechyaſza i obywatele Jeruzalemſkie z rąk Sennacheryba, Króla Aſſyryiſkiego, i z rąk wſzyſtkich, a ſprawił † im pokoy zewſząd.

(† H. prowadził ie zewſząd.)

23. Tedy wiele ich przynośiło PAnu dary do Jeruzalemu i upominki koſztowne Ezechyaſzowi, Królowi Judſkiemu; i wywyżſzony ieſt w oczach wſzyſtkich narodów potym.

V. 24. W one dni zachorzał* Ezechyaſz aż na śmierć, i modlił śię PAnu, który mówił do niego, a dał mu znak. *2 Król. 20, 1. Izai. 38, 1,

25. Ale nie † według dobrodzieyſtw ſobie uczynionych ſprawował śię Ezechyaſz, bo śię wynioſło ſerce iego; przetoż powſtał przećiw niemu gniew, †† i przećiw Judzie, i przećiw Jeruzalemowi.

(† J. niewdzięczny był dobrodzieyſtw.)
(†† T. PAńſki.)

26. Ale gdy śię upokorzył Ezechyaſz (bo śię było wynioſło ſerce iego) on i obywatele Jeruzalemſcy, nie przyſzedł na nie gniew PAńſki za dni Ezechyaſzowych.

VI. 27. A miał Ezechyaſz bogactwa i ſławę bardzo wielką; bo ſobie zebrał ſkarby śrebra i złota, i kamieni drogich, i rzeczy wonnych, i rynſztunków, i wſzelakiego naczynia koſztownego.

28. Miał też ſpichlerze dla urodzaiów zboża i wina, i oliwy, i obory dla bydeł, i zwierzyniec dla rozmaitych zwierząt.

29. Miaſta też ſobie pobudował, i miał ſtada owiec, i wołów mnoſtwo; albowiem mu dał Bóg* majętność bardzo wielką. *1 Kron. 29, 12.

30. Ten też Ezechyaſz zatkał źrzódło wód w Gichonie* wyżſze, a przywiódł ie dołem na zachód ſłońca ku miaſtu Dawidowemu; i ſzczęśćiło śię Ezechyaſzowi we wſzyſtkich ſprawach iego. *2 Kron. 33, 14.

VII. 31. A wſzakże dla poſłów Książąt Babilońſkich, którzy byli poſłani do niego, aby go pytali † o znak, który śię był ſtał w ziemi, opuśćił go Bóg, aby go kuśił, a iżby wiedziano wſzyſtko, co było w ſercu iego. († J. o cud.)

32. Ale inne ſprawy Ezechyaſzowe, i dobroczynnośći iego napiſane ſą w widzeniu * Izaiaſza Proroka, ſyna Amoſowego, i w kśięgach Królów † Judſkich i Izraelſkich.

* Izai. 36, 1. † 2 Król. 18, 1.

VIII. 33. J zaſnął Ezechyaſz z oycy ſwymi, i pogrzebiony ieſt nad groby ſynów Dawidowych. J wyrządzili mu wſzyſtek Juda i obywatele Jeruzalemſcy uczćiwość przy śmierći iego. A królował Manaſes, ſyn iego, miaſto niego.

Rozdział XXXIII.

I. Manaſes króluie 1. II. bałwochwalſtwa śię dopuſzcza, a przeſtrogi Boże zniewaza 2-10. III. Od Boga ſkarany będąc, pokutował, na państwo przywrócony był 11-13. IV. budował, 14. V. bałwochwalſtwo niſzczył 15-19. VI. Czas panowania i śmierć iego. 20-25.

We dwunaſtu lat był * Manaſes, gdy królować począł; a pięćdźieśiąt i pięć lat królował w Jeruzalemie. *2 Król. 21, 1.

II. 2. Ten czynił złe przed oczyma PAńſkimi według obrzydłośći onych narodów, które wygnał PAn przed obliczem ſynów Izraelſkich.

3. Albowiem znowu pobudował wyżyny, które był poborzył Ezechyaſz, oyciec iego; wyſtawił też i ołtarze Baalom, a naſadził* gaiów, i kłaniał śię wſzyſtkiemu woyſku niebieſkiemu, a ſłużył mu. *5 Moy. 16, 21.

4. Pobudował też ołtarze w domu PAńſkim, o którym powiedźiał * był PAN: W Jeruzalemie będźie imię moie na wieki.

* 5 Moy. 12, 5. 11. 2 Sam. 7, 13. 1 Król. 9, 3. Pſ. 132, 13, 14. Jerem. 32, 34. 35.

5. Nad to nabudował ołtarzów wſzyſtkiemu woyſku niebieſkiemu we dwu śieniach domu PAńſkiego.

6. J przewodził ſyny ſwe przez ogień w dolinie ſynów Hennomowych; nad to czaſów * przeſtrzegał, i bawił śię wieſzczbą i czarnokśięſtwem, a uſtawił czarnokśiężniki i guſłarze, i bardzo wiele złego czynił przed oczyma PAńſkimi, drażniąc go. *3 Moy. 19, 31.

7. Po-

7. Postawił także bałwana * rytego, którego był uczynił w domu Bożym, o którym był rzekł Bóg do † Dawida i do Salomona, syna iego: W domu tym i w Jeruzalemie, którym obrał ze wszystkich pokoleń Izraelskich, położę imię moie na wieki; *5 M. 16, 22. † 2 Sam. 7, 10. 1 Król. 8, 16. 29. r. 9. 3. Ps. 132. 13. 14.

8. A nie dopuszczę się więcey ruszyć nodze Izraela z ziemie, którąm naznaczył oycom waszym, by ie dno strzegli i sprawowali się według wszystkiego, com im rozkazał, według wszystkiego zakonu, i ustaw, i sądów wydanych przez Moyżesza.

9. Ale Manases zwiodł Judę i obywatele Jeruzalemskie, tak iż się gorzey sprawowali niż narodowie, które PAN wygładził przed obliczem synów Izraelskich.

10. Bo choć mówił PAN do Manasesa, i do ludu iego, przecię oni nie słuchali.

III. 11. Przetoż PAN nawiódł na nie hetmany woyska Króla Assyryiskiego, którzy poimawszy Manasesa w cierniu, i związawszy go dwiema łańcuchami, zawiedli go do Babilonu.

12. Który będąc uciśniony, modlił się PANU Bogu swemu, i upokorzył się bardzo przed obliczem Boga oyców swoich,

13. I prosił go. A dał mu się uprosić, i wysłuchał modlitwę iego, a przywrócił go do Jeruzalemu na królestwo iego. Tedy poznał Manases, iż sam PAN iest Bogiem.

IV. 14. Potym budował mur około miasta Dawidowego ku zachodniey stronie Gichonu potoku aż do weyścia do bramy rybney, i obtoczył murem Ofel, † i wywiodł go bardzo wysoko; postanowił też hetmany po wszystkich miastach obronnych w Judzie.

[† T. mieysce wysokie.]

V. 15. Zniósł też bogi cudze, i bałwana z domu PAńskiego i wszystkie ołtarze, które był pobudował na górze domu PAńskiego, i w Jeruzalemie, i wyrzucił za miasto.

16. Zatym naprawił ołtarz PAński, i sprawował na nim ofiary spokoyne, i dziękczynienia, a przykazał Judzie, aby służył PANU, Bogu Izraelskiemu.

17. Wszakże ieszcze lud ofiarował na wyżynach, lecz tylko PANU Bogu swemu.

18. Ale inne sprawy Manasesowe, i modlitwa iego do Boga iego, i słowa Widzących, którzy mawiali do niego w imię PANA, Boga Izraelskiego, są w księgach spraw Królów Izraelskich. *2 Król. 21, 1.

19. Modlitwa zaś iego, i iako iest wysłuchany, i każdy grzech iego, i przestępstwo iego, i mieysca, na których był pobudował wyżyny, i wystawił gaie święcone, i bałwany, przedtym niż się był upokorzył, zapisano w księgach Chozaia.

VI. 20. Potym zasnął Manases z oycy swymi, i pochowali go w domu iego: a Amon, syn iego, królował miasto niego.

21. We dwudziestu i dwu leciech był Amon,* gdy królować począł, a dwie lecie królował w Jeruzalemie. *2 Król. 21, 19.

22. I czynił złe przed oczyma PAńskimi, iako czynił Manases, oyciec iego; albowiem wszystkim bałwanom, których był naczynił Manases, oyciec iego, ofiarował Amon, i służył im.

23. A nie upokorzył się przed obliczem PAńskim, iako się upokorzył Manases, oyciec iego; owszem ten Amon daleko więcey grzeszył.

24. I sprzysięgli się przeciw niemu słudzy iego, i zabili go w domu iego.

25. Ale lud oney ziemie pobił wszystkie, co się byli sprzysięgli przeciw Królowi Amonowi; a postanowił lud ziemie Królem Jozyasza, syna iego, miasto niego.

Rozdział XXXIV.

I. Jozyasz króluie 1. II. Ziemię od bałwochwalstwa oczyścia 2-7. III. Kościół naprawia 8-13. IV. Księgi zakonu od Helkiasza znalezione, Król czytać każe 14-19. V. Prorokini Hulda obywatelom Jeruzalemskim karanie Boże, a Jozyaszowi spokoyne życie opowiada 20-28. VI. Jozyasz przymierze z Bogiem odnowił 29-33.

Ośm lat było* Jozyaszowi, gdy królować począł, a trzydzieści i ieden rok królował w Jeruzalemie.

II. 2. Ten czynił co było dobrego przed oczyma PANskimi, chodząc drogami Dawida, oyca swego, i nie uchylał się ani na prawą ani na lewą.

3. Bo ośmego roku królowania swego, będąc ieszcze dziecięciem, począł szukać Boga Dawida, oyca swego, a dwunastego roku począł oczyściać Judę i Jeruzalem od wyżyn i od gaiów święconych, i od bałwanów, i od rytych obrazów.

4. Albowiem przed oczyma iego pokaziano ołtarze Baalów, i bałwany słoneczne, które były wzgórę na nich, podciął; także i gaie święcone, i obrazy ryte, a obrazy odlane pokruszył i potarł, a rozmiotał ie po grobiech tych, którzy im ofiarowali. *3 Moy. 26, 30.

5. Kości też Kapłanów popalił na ołtarzach ich, i oczyścił Judę i Jeruzalem.

6. Także i miasta Manassesowe, i Efraimowe, i Symeonowe, aż do Neftalima, i pustynie ich okoliczne.

7. A tak poborzył ołtarze, i gaie święcone, i bałwany pokruszył w sztuki, i wszystkie obrazy powycinał we wszystkiey ziemi Izraelskiey; potym się wrócił do Jeruzalemu.

III. 8. A roku ośmnastego królowania swego, gdy oczyścił ziemię i dom PAński, posłał Safana, syna Azaliaszowego, i Maasaiasza, przełożonego miasta, i Joacha, syna Joachazowego, Kanclerza, aby oprawiono dom PANA Boga iego.

9. Którzy* przyszedszy do Helkiasza, Kapłana naywyższego, oddali pieniądze zniesione do domu Bożego, które byli zebrali Lewitowie, stróżowie progu, od synów Manassesowych i Efraimowych, i od wszystkich ostatków Izraelskich, i od wszystkiego Judy i Beniamina, a wrócili się do Jeruzalemu. *2 Krol. 22, 4.

10. J oddali ie w ręce rzemieśników, przełożonych nad robotą domu PAńskiego, a oni ie wydawali na robotniki, którzy robili w domu PAńskim, naprawiaiąc i utwirdzaiąc dom.

11. A dawali ie cieślom i mularzom na kupowanie kamienia ciosanego, i drzewa na spaianie i na piętra domów, które byli popsowali Królowie Judscy.

12. A mężowie oni byli wiernymi w tey pracy; a nad nimi byli przełożonymi Jachat i Abdyasz, Lewitowie z synowie Merarego, i Zacharyasz i Mesullam z synów Kaatowych, którzy przynaglali robocie; a każdy z Lewitów umiał grać na instrumentach muzyckich.

13. Nad tymi też, którzy nosili brzemiona i przynaglali robotnikom przy każdey robocie, byli z Lewitów pisarze, i przystawowie, i odźwierni.

IV. 14. A gdy wynaszali pieniądze, zniesione do domu PAńskiego, znalazł Helkiasz Kapłan księgi zakonu PAńskiego, podanego przez Moyżesza.

15. Tedy odpowiedział Helkiasz, i rzekł do Safana Pisarza: Znalazłem księgi zakonu w domu PAńskim. J oddał Helkiasz księgę Safanowi.

16. A Safan przyniosł onę księgę do Króla; a przytym oznaymił to Królowi, mówiąc: Wszystko, coś poruczył w rękę sług twoich, wykonywaią;

17. Bo zebrawszy pieniądze, które się znalazły w domu PAńskim, oddali ie w ręce przystawów i w ręce robotników.

18. Nad to oznaymił Safan Pisarz Królowi, mówiąc: Księgę mi też dał Helkiasz Kapłan; i czytał ią Safan przed Królem.

19. A gdy słyszał Król słowa zakonu, rozdarł szaty swoie.

V. 20. J rozkazał Król Helkiaszowi, i Achykamowi, synowi Safanowemu, i Abdonowi, synowi Michaszowemu, i Safanowi Pisarzowi, i Asaiaszowi, słudze Królewskiemu, mówiąc:

21. Idźcie, radźcie się PAna o mię, i o ostatek ludu w Izraelu i w Judzie około słów tych ksiąg, które są znalezione; bo wielka iest popędliwość PAńska, która iest wylana na nas, przeto że nie strzegli oycowie nasi słowa PAńskiego, aby czynili według wszystkiego, co iest napisano w tych księgach.

22. A tak poßedł Helkiaß, i ktorzy byli przy Krolu, do Huldy Prorokini, żony Selluma, syna Tekui, syna Hastowego, stroża ßat; a ona mießkała w Jeruzalemie na drugiey stronie miasta; i mowili z nią o tym.

23. Ktora rzekła do nich: Tak mowi PAn, Bog Izraelski: Powiedzcie mężowi, ktory was posłał do mnie.

24. Tak mowi PAN: Oto, JA przywiodę złe na to mieysce, i na obywatele iego, wßystkie przeklęctwa napisane w tych księgach, ktore czytano przed Krolem Judskim.

25. Przeto że mię opuścili, i kadzili bogom cudzym, aby mię draznili wßystkimi sprawami rąk swoich, dla czego wyleie się popędliwość moia na to mieysce, i nie będzie ugaßona.

26. A Krolowi Judskiemu, ktory was posłał o radę do PANA, tak powiedzcie: Tak mowi PAN, Bog Izraelski o słowach, ktoreś słyßał:

27. Gdyż serce twoie zmiękczone iest, i upokorzyłeś się przed obliczem Bożym, słysząc słowa iego przeciwko temu mieyscu, i przeciwko obywatelom iego, a upokorzywßy się przedemną, rozdarłeś ßaty swe, i płakałeś przedemną, przetoż iem cię wysłuchał, mowi PAN.

28. Oto, JA cię zbiorę do oycow twoich, a będzieß włożony do grobu twego w pokoiu, aby nie oglądały oczy twoie wßystkiego złego, ktore JA przywiodę na to mieysce, i na obywatele iego. I odnieśli tę rzecz Krolowi.

VI. 29. Tedy posławßy* Krol zgromadził wßystkie starße z Judy i z Jeruzalemu. *2 Krol. 23, 1.

30. I wstąpił * Krol do domu PAńskiego, i wßyscy mężowie Judscy, i obywatele Jeruzalemscy, i Kapłani i Lewitowie, i wßystek lud, od wielkiego aż do małego, i czytał, gdy wßyscy słyßeli, wßystkie słowa księgi przymierza, ktore było znaleziono w domu PAńskim. *2 Krol. 23, 2.

31. Potym stoiąc Krol na mieyscu swym, uczynił przymierze przed PAnem, że chce chodzić za PANEM, i strzedz przykazań iego, i świadectw iego, i ustaw iego ze wßystkiego serca swego i ze wßystkiey dusze swoiey, ipełnić słowa przymierza tego, ktore były w onych księgach napisane.

32. I rozkazał stać w tym przymierzu wßystkim, ktorzy znalezieni byli w Jeruzalemie i Beniaminie; i czynili obywatele Jeruzalemscy według przymierza Boga, Boga oycow swoich.

33. Tedy uprzątnął Jozyaß wßystkie obrzydłości ze wßystkich krain synow Izraelskich, a przywiodł do tego wßystkie, ktorzy się znaydowali w Izraelu, aby służyli PANU Bogu swemu. Po wßystkie dni iego nie odstąpili od naśladowania PANA, Boga oycow swoich.

Rozdział XXXV.

I. Jozyaß pasche obchodzi 1:19. II. w potrzebie zginął od Krola Egipskiego 20:24. III. Jeremiaß załobną piosneczkę złożył, a śpiewacy ią śpiewali 25:27.

Potym obchodził Jozyaß* w Jeruzalemie święto prześcia PAnu; i zabili baranka wielkonocnego czternastego dnia miesiąca pierwßego. *2 Krol. 23, 21.

2. I postanowił Kapłany na urzędach ich, a potwirdził ie ku posługowaniu w domu PAńskim.

3. I rzekł Lewitom, ktorzy uczyli wßystkiego Izraela, i byli poświęceni PAnu: Postawcie skrzynię świętą w domu, ktory zbudował Salomon, syn Dawidow, Krol Izraelski; nie będzie więcey brzemieniem na ramionach waßych. Terazże służcie PANU Bogu waßemu, i ludowi iego Izraelskiemu;

[t. J. ktorzy gotowali za wßystek lud Izraelski święte rzeczy Panu.]

4. A nagotuycie się według domow oycow waßych, i według podziałow waßych, iako ie opisał* Dawid, Krol Izraelski, i iako ie opisał Salomon, syn iego; *1 Kron. 23, 3. r. 24, 1. 2. 3. r. 25, 6. r. 26, 1.

5. A stoycie w świątnicy według podziałow domow oycowskich, braci waßych, ktorzy są z ludu, i według podziału domu oycowskiego Lewitow.

6. A tak zabiycie baranka wielkonocnego, a poświęćcie się, i przy-

gotuycie bracią waszę, sprawuiąc się według słowa PAńskiego, podanego przez Moyżesza.

7. Tedy dał Jozyasz pospolstwu baranków z trzód, i kozielków, to wszystko na ofiary święta prześcia według tego, ile się znalazło w liczbie trzydzieści tysięcy, a wołów trzy tysiące; to wszystko z maiętności królewskiey.

8. Książęta też iego dobrowolnie ludowi, Kapłanom i Lewitom dawali na ofiarę; Helkiasz, i Zacharyasz, i Jehyel, Książęta domu Bożego, oddali Kapłanom na ofiary święta prześcia dwa tysiące i sześć set drobnego bydła, i wołów trzy sta.

9. Nad to Kienaniasz, i Semeiasz, i Natanael, bracia iego, i Chasabiasz, i Jehyel, i Josabad, przednieysi z Lewitów, oddali innym Lewitom na ofiary święta prześcia pięć tysięcy drobnego bydła, i wołów pięć set.

10. A tak wszystko zgotowawszy ku służbie, stanęli Kapłani na mieyscach swych, i Lewitowie w porządkach swych według rozkazania królewskiego.

11. J bili baranki wielkonocne, a Kapłani kropili krwią ich, a Lewitowie odzierali* z skór. *2Kron. 29, 34.

12. J podzielili z nich na całopalenie, aby to dali pospolstwu według podziałów domów oycowskich na ofiarę Panu, iako napisano* w księgach Moyżeszowych; także też uczynili z strony wołów. *3M. 3, 10. 11.

13. J piekli baranki wielkonocne ogniem według zwyczaiu; a inne rzeczy poświęcone warzyli w garnkach, i w kotłach, i w panwiach, i rozdawali spiesznie wszystkiemu pospolstwu.

14. Potym też nagotowali sobie i Kapłanom. Bo Kapłani, synowie Aaronowi, około całopalenia i tłustości zabawieni byli aż do nocy; przetoż Lewitowie gotowali sobie i Kapłanom, synom Aaronowym.

15. Także i śpiewacy, synowie Asafowi, stali w porządku swym według rozkazania Dawida i Asafa, i Hemmana, i Jedytuna, Widzącego królewskiego; odźwierni też stali u każdey bramy, bo się im nie godziło odchodzić od posług ich; przetoż bracia ich Lewitowie gotowali dla nich.

16. A tak zgotowana iest wszystka służba PAńska dnia onego dla obchodzenia święta prześcia, i dla ofiarowania całopalenia na ołtarzu PAńskim według rozkazania Króla Jozyasza.

17. J obchodzili synowie Jzraelscy, ile się ich znalazło, święto prześcia onegoż czasu, i święto uroczyste prasników przez siedm dni.

18. A nie było obchodzone święto prześcia temu podobne w Jzraelu ode dni Samuela Proroka; ani żaden z Królów Jzraelskich obchodził takiego święta prześcia, iakie obchodził Jozyasz i Kapłani, i Lewitowie, i wszystek lud Judski, i Jzraelski, ile się go znalazło, i obywatele Jeruzalemscy.

19. Ośmnastego roku królowania Jozyaszowego to święto prześcia obchodzono.

II. 20. Po tym wszystkim, gdy naprawił * Jozyasz dom Boży, wyciągnął Necho, Król Egipski, aby walczył przeciw Karchemis nad rzeką Eufrates; a Jozyasz też wyiechał przeciwko niemu. *2Król. 23, 29.

21. Ale on posłał do niego posły swe, mówiąc: Cóż ia mam z tobą, Królu Judski? Nie przeciwko tobie dziś ciągnę, ale przeciwko domowi, † który ze mną walczy; i rozkazał mi Bóg, abym się pospieszył. Przestań walczyć z Bogiem, który iest ze mną, aby cię nie zabił. [† H. walki moiey.]

22. Ale nie odwrócił Jozyasz twarzy swey od niego; owszem odmienił szaty swe, aby z nim * walczył, a nie przestał na słowach Necha, które wyszły z ust Bożych. A tak przyciągnął, aby się z nim potkał na polu Magieddo.

*Zach. 12, 11.

23. J postrzelili strzelcy Króla Jozyasza. Tedy rzekł Król do sług swoich: Wyprowadźcie mię z bitwy; bom iest bardzo zraniony.

24. J przenieśli go słudzy iego z onego woza, a włożyli go na drugi wóz, który miał, i odwieźli go do Jeruza-

ruzalemu. Tamże umarł, i pochowano go w grobach oyców iego; a wszystek lud Judski i Jeruzalemski płakał nad Jozyaszem.

III. 25. Uczynił też i*Jeremiasz narzekanie nad Jozyaszem, które przypominaią wszyscy śpiewacy, i śpiewaczki w lamenciech swych o Jozyaszu aż po dziś dzień, i wprowadzili to w zwyczay w Izraelu; a zapisano te rzeczy w lamenciech Jeremiaszowych. *Jer. 22, 10. 11.

26. A inne sprawy Jozyaszowe i dobroczynności iego według tego, iako napisano w zakonie PAńskim;

27. J uczynki iego pierwsze i poślednie zapisane są w księgach Królów Izraelskich i Judskich.

Rozdział XXXVI.

I. Król Joaz zabrany do Egiptu 1-4. II. Król Joakim 5-8. III. i Joachyn, syn iego, do Babilonu 9. 10. IV. Sedekiasz od Nabuchodonozora odpadł 11-13. V. zaczym Jeruzalem przez Chaldeyczyki zburzone, a lud w niewolą zabrany 14-21. VI. Cyrus dopuścił się ludowi wrócić do Jeruzalemu, i kościoł budować 22. 23.

Tedy wziął lud ziemie Joachaza, *syna Jozyaszowego, a postanowili go za Króla na mieyscu oyca iego w Jeruzalemie. *2 Krół. 23, 30.

2. Dwadzieścia i trzy lata było Joachazowi, gdy począł królować, a trzy miesiące królował w Jeruzalemie.

3. Bo go złożył Król Egipski w Jeruzalemie, i założył winę na onę ziemię sto talentów śrebra, i talent złota.

4. J postanowił Królem Król Egipski Eliakima, brata iego, nad Judą i nad Jeruzalem, i odmienił imię iego, a nazwał go Joakim; a Joachaza, brata iego, wziąwszy Necho, zawiodł go do Egiptu.

II. 5. Dwadzieścia*i pięć lat miał Joakim, gdy królować począł, a iedenaście lat królował w Jeruzalemie, i czynił złe przed oczyma PAna Boga swego. *2 Krół. 23, 36.

6. Przeciw któremu wyciągnął Nabuchodonozor,*Król Babiloński, i związał go dwiema łancuchami miedzianymi, aby go zawiodł do Babilonu.*2 Krół. 24, 1.

7. Naczynia też domu PAńskiego zaniosł Nabuchodonozor do Babilonu, i oddał ie do kościoła swego w Babilonie.

8. A ostatek spraw Joakimowych, i obrzydłości iego, które czynił, i cokolwiek się znaydowało przy nim, to zapisano w księgach Królów Izraelskich i Judskich. A królował Joachyn, syn iego, miasto niego.

III. 9. Osm lat * miał Joachyn, gdy królować począł, a trzy miesiące i dziesięć dni królował w Jeruzalemie, i czynił złe przed oczyma PAńskimi: *2 Krół. 24, 8.

10. Potym po roku posłał*Król Nabuchodonozor, i kazał go przywieść do Babilonu i z naczyniem kosztownym domu PAńskiego, a postanowił Królem Sedekiasza, †brata iego, nad Judą i nad Jeruzalem. *Dan. 1, 1. 2. †Jerem. 37. 1.

IV. 11. Dwadzieścia i ieden rok miał Sedekiasz, gdy królować począł, a iedenaście lat królował w Jeruzalemie.

12. J czynił złe*przed oczyma PAna Boga swego, a nie upokorzył się przed Jeremiaszem Prorokiem, który mówił z ust PAńskich. *Jerem. 52, 2. 3.

13. Owszem i przeciwko Królowi Nabuchodonozorowi powstał, który go był przysięgą zawiązał przez Boga; a zatwardziwszy kark swóy upart się w sercu swoim, aby się nie nawrócił do PANA, Boga Izraelskiego.

V. 14. Wszyscy też przednieysi Kapłani, i lud wielce rozmnożyli nieprawości według wszystkich obrzydliwości pogańskich, i zplugawili dom PAński, który był poświęcił w Jeruzalemie.

15. A PAN, Bóg oyców ich,*posyłał do nich posły swoie, a posyłał rano wstawaiąc; bo folgował ludowi swemu, i mieszkaniu swemu. *Jerem. 25, 4.

16. Ale oni szydzili * z posłów Bożych, i lekce sobie poważyli słów iego, a naśmiewali się z Proroków iego, aż przyszła popędliwość PAńska na lud iego, tak iż żadnego uleczenia nie było. *Matt. 5, 12.

17. Bo przywiodł na nie Króla Chaldeyskiego, który pomordował mło-

młodziency ich mieczem w domu świątnice ich, a nie przepuścił ani młodziencowi ani pannie, starcowi i zgrzybiałemu; wszystkie podał w ręce iego.

18. Nad to wszystkie naczynia domu Bożego, wielkie i małe, i skarby domu PAńskiego, i skarby królewskie i Książąt iego, wszystko przeniosł do Babilonu.

19. I spalili dom Boży, a zburzyli mury Jeruzalemskie, i wszystkie pałace iego popalili ogniem, i wszystkie iego naczynia kosztowne popsowali.

20. A te, którzy uszli miecza, przeniosł do Babilonu; i byli niewolnikami iego i synów iego aż do królowania Króla Perskiego;

21. Aby się wypełniło słowo PAńskie powiedziane przez usta Jeremiaszowe, * ażby odprawiła ziemia sabbaty swoie; bo po wszystkie dni spustoszenia swego odpoczywała, aż się wypełniło siedmdziesiąt lat.

* Jerem. 25, 11. 3 Moy. 26, 34.

VI. 22. Potym roku pierwszego * Cyrusa, Króla Perskiego, aby się wypełniło słowo PAńskie powiedziane przez usta Jeremiaszowe, wzbudził PAn ducha Cyrusa, Króla Perskiego, że kazał obwołać i rozpisać po wszystkim królestwie swoim, mówiąc: * 1 Ezdr. 1, 1. Jerem. 25, 12. r. 29, 10. 3 Ezdr. 2, 1.

23. Tak mówi Cyrus, Król Perski: Wszystkie królestwa ziemie dał mi PAN Bóg niebieski; i ten mi rozkazał, abym mu zbudował dom w Jeruzalemie, które iest w Judstwie. Kto tedy iest między wami ze wszystkiego ludu iego, który budować chce, z tym niech będzie PAN Bóg iego, a ten niechay idzie.

Księgi Ezdraszowe,

które pospolicie zowią pierwsze Ezdraszowe.

Rozdział I.

I. Cyrus, Król Perski, wydał dekret o wolnym się Żydów z Babilonu do ziemie Izraelskiey nawróceniu 1, 4. II. Starsi z Judy Beniamina z Kapłany, i Lewitami, i z ludem, nabrawszy od inszych złota, srebra, i innych potrzeb na drogę, wracaią się do Jeruzalemu 5-6. III. Król też Cyrus naczynia kościelne, z Jeruzalemu przez Nabuchodonozora wzięte Żydom przywraca 7-11.

Roku pierwszego † Cyrusa, Króla Perskiego, * aby się wypełniło słowo PAńskie powiedziane przez usta † Jeremiaszowe, wzbudził PAN ducha Cyrusa, Króla Perskiego, że kazał obwołać i rozpisać po wszystkim królestwie swoim, mówiąc:

(† T. panowania iego w Babilonie.)
* 2 Kron. 36, 22. † Jer. 25, 11. 12. r. 29, 10. 3 Ezdr. 2, 1.

2. Tak mówi Cyrus, Król Perski: Wszystkie królestwa ziemie dał mi PAN Bóg niebieski; i ten mi rozkazał, abym mu zbudował dom w Jeruzalemie, które iest w Judstwie.

3. Kto tedy iest między wami ze wszystkiego ludu iego, z tym niech będzie Bóg iego, a ten niech idzie do Jeruzalemu, które iest w Judstwie, a niech buduie dom PAna, Boga Izraelskiego; onci iest Bóg, który iest w Jeruzalemie.

4. A ktoby został na którymkolwiek mieyscu, gdzie iest przychodniem, niech go podpomogą mężowie mieysca onego srebrem i złotem, i maiętnością, i bydłem, oprócz dobrowolney ofiary na dom Boży, który iest w Jeruzalemie.

II. 5. Tedy powstali przednieysi z domów oycowskich z Judy i z Beniamina, i Kapłani, i Lewitowie; wszelki, którego ducha pobudził Bóg, aby szli, a budowali dom PAński, który iest w Jeruzalemie;

6. Których wszyscy mieszkaiący około nich wspomagali naczyniem srebrnym i złotym, maiętnością, i bydłem, i rzeczami kosztownymi, oprócz wszystkiego, co dobrowolnie ofiarowano.

III. 7. Król też Cyrus wyniosł naczynia domu PAńskiego (które był zabrał Nabuchodonozor * z Jeruzalemu, a oddał ie był do domu Boga swego.) * 2 Kron. 36, 18. Jerem. 27, 22. Dan. 1, 2.

8. A wyniosł ie Cyrus, Król Perski, przez ręce Mitrydatesa Podskarbiego, który ie pod liczbą oddał Sesbasarowi, Książęciu Judskiemu.

9. A

9. A tak iest liczba ich: Miednic złotych trzydzieści, miednic srebrnych tysiąc, nożów dwadzieścia i dziewięć.

10. Kubków złotych trzydzieści, kubków srebrnych podleyszych cztery sta i dziesięć, a naczynia innego tysiącami.

11. Wszystkiego naczynia złotego i srebrnego pięć tysięcy i cztery sta; wszystko to wyniosł Sesbasar, gdy się prowadził lud z niewoli, z Babilonu do Jeruzalemu.

Rozdział II.

I. Liczba ludu i wodzów z Babilonu się wracaiących 1:67. II. Starsi z ludu dobrowolnie na budowanie domu Bożego podarki offaruią 68:70.

A cić są ludzie oney krainy, którzy wyszli* z poimania i z niewoli, w którą ie był zaprowadził Nabuchodonozor, Król Babiloński, do Babilonu, a wrócili się do Jeruzalemu i do Judy, każdy do miasta swego. *Nehem. 7, 6. 3 Ezdr. 5, 7.

2. Którzy przyszli z Zorobabelem, z Jesuą, Nehemiaszem, Saraiaszem, Reheliaszem, Mardocheuszem, Bilsanem, Misparem, Bigwaiem, Rechumem, i Baaną. A poczet mężów ludu Izraelskiego ten był:

3. Synów Farosowych dwa tysiące, sto, siedmdziesiąt i dwa;

4. Synów Sefatyaszowych trzy sta, siedmdziesiąt i dwa;

5. Synów Arachowych siedm set, siedmdziesiąt i pięć;

6. Synów Pachat Moabowych, synów Jesui Joabowych dwa tysiące, ośm set i dwanaście;

7. Synów Elamowych tysiąc, dwieście, pięćdziesiąt i czterey;

8. Synów Zatuowych dziewięć set, i czterdzieści i pięć;

9. Synów Zachaiowych siedm set, i sześćdziesiąt;

10. Synów Bani sześć set, czterdzieści i dwa;

11. Synów Bebaiowych sześć set, dwadzieścia i trzey.

12. Synów Azgadowych tysiąc, dwieście, dwadzieścia i dwa;

13. Synów Adonikamowych sześć set, sześćdziesiąt i sześć;

14. Synów Bigwaiowych dwa tysiące, pięćdziesiąt i sześć;

15. Synów Adynowych czterysta, pięćdziesiąt i czterey.

16. Synów Aterowych, co poszli z Ezechyasza, dziewięćdziesiąt i ośm;

17. Synów Besaiowych trzy sta, dwadzieścia i trzey;

18. Synów Jory sto i dwanaście;

19. Synów Hasumowych dwieście, dwadzieścia i trzy;

20. Synów Gibbarowych dziewięćdziesiąt i pięć;

21. Synów z Betlehemu sto dwadzieścia i trzey;

22. Mężów z Netofatu pięćdziesiąt i sześć;

23. Mężów z Anatotu sto, dwadzieścia i ośm;

24. Synów z Azmawetu czterdzieści i dwa;

25. Synów z Karyatyarymu z Kafiry i z Beerotu siedm set, i czterdzieści i trzey;

26. Synów z Ramy i z Gabaa sześć set, dwadzieścia i ieden;

27. Mężów z Machmas sto, dwadzieścia i dwa;

28. Mężów z Bethela i z Hay dwieście, dwadzieścia i trzey;

29. Synów z Nebo pięćdziesiąt i dwa;

30. Synów Magbisowych sto, pięćdziesiąt i sześć;

31. Synów Elama drugiego tysiąc, dwieście, pięćdziesiąt i czterey;

32. Synów Harymowych trzy sta, i dwadzieścia;

33. Synów Lodowych, Hadydowych, i Onowych siedm set, dwadzieścia i pięć.

34. Synów Jerechowych trzy sta, czterdzieści i pięć;

35. Synów Senaa trzy tysiące, i sześć set i trzydzieści.

36. Kapłanów: Synów Jedaiaszowych, z domu Jesui dziewięć set, siedmdziesiąt i trzey;

37. Synów Immerowych tysiąc, pięćdziesiąt i dwa;

38. Synów Paszurowych tysiąc, dwieście, czterdzieści i siedm;

39. Synów Harymowych tysiąc i siedmnaście.

40. Lewitów: Synów Jesui i Kad-

Radmiela, synów Hodawiaszowych siedmdziesiąt i czterey.

41. Spiewaków: Synów Asafowych sto, dwadzieścia i ośm.

42. Synów odźwiernych: Synów Sallumowych, synów Aterowych, synów Talmonowych, synów Akkubowych, synów Hatytowych, synów Sobaiowych, wszystkich sto, trzydzieści i dziewięć.

43. Z Netyneyczyków: Synów Sycha, synów Chasufa, synów Tabbaota,

44. Synów Kierosa, synów Syaa, synów Fadona,

45. Synów Lebana, synów Hagaba,

46. Synów Akkuba, synów Hazaba, synów Salmaia, synów Hanana,

47. Synów Gieddela, synów Gachera, synów Reaiasza,

48. Synów Rezyna, synów Nekoda, synów Gazama,

49. Synów Uzy, synów Faseacha, synów Besaia,

50. Synów Asena, synów Mehunima, synów Nefusyma;

51. Synów Bakbuka, synów Chakufa, synów Charchura,

52. Synów Basluta, synów Mechyda, synów Charsa,

53. Synów Barkosa, synów Sysera, synów Tamacha,

54. Synów Nezyacha, synów Chatysa,

55. Synów sług Salomonowych, synów Sotaia, synów Sofereta, synów Peruda,

56. Synów Jahala, synów Darkona, synów Giddela,

57. Synów Sefatyasza, synów Chatyla, synów Pocheret Haseba-im, synów Ami;

58. Wszystkich Netyneyczyków, i synów sług Salomonowych trzy sta, dziewięćdziesiąt i dwa.

59. Ci też zasię wyszli z Telmelachu: Telcharsa, Cherub, Addan, i Immer; ale nie mogli okazać domu oyców swoich, i nasienia swego, ieźli z Izraela byli.

60. Synów Delaiaszowych, synów Tobiaszowych, synów Nekodowych sześć set, pięćdziesiąt i dwa.

61. A z synów kapłańskich: Synowie Jabaiowi, synowie Kozowi, synowie Barsylaiego, który był poiął żonę z córek Barsylaia Galaadczyka, i nazwany był od imienia ich.

62. Ci szukali opisania rodu swego, ale nie znaleźli; przetoż zrzuceni są z kapłaństwa.

63. I zakazał im Tyrsata, † aby nie iadali z rzeczy nayświętszych, ażby powstał Kapłan z Urym i z Tummim. [† T. porucznik królewski.]

64. Wszystkiego zgromadzenia było w iednym poczcie czterdzieści tysięcy, dwa tysiące, trzy sta i sześćdziesiąt;

65. Oprócz sług ich, i służebnic ich, których było siedm tysięcy, trzy sta, trzydzieści i siedm, a między nimi było śpiewaków i śpiewaczek dwieście.

66. Koni ich siedm set, trzydzieści i sześć; mułów ich dwieście, czterzieści i pięć.

67. Wielbłądów ich cztery sta, trzydzieści i pięć; osłów sześć tysięcy, siedm set i dwadzieścia.

II. 68. A niektórzy z Książąt domów oycowskich przyszli do domu PAńskiego, który był w Jeruzalemie, ofiarowawszy się dobrowolnie, aby budowali dom Boży na mieyscu iego.

69. Według przemożenia swego dali nakład na budowanie złota lotów † sześćdziesiąt tysięcy i ieden, a srebra grzywien pięć tysięcy, i szat kapłańskich sto. [† I. drachm.]

70. A tak osadzili się Kapłani i Lewitowie, i niektórzy z ludu, i śpiewacy, i odźwierni, i Netyneyczycy w mieściech swych, i wszystek Izrael w mieściech swych.

Rozdział III.

I. Jesua i Zorobabel, Kapłani, z bracią swą ołtarz w Jeruzalemie zbudowali 1-3. II. Święto namiotów obchodzą 4. III. ofiary palone ofiaruią 5. 6. IV. a grunty kościoła z radością i z płaczem zakładaią 7-13.

A gdy nastał miesiąc* siodmy, a synowie Izraelscy byli w mieściech, zgromadził się lud iednomyślnie do Jeruzalemu.

*3 Ezdr. 5, 48.

2. Tedy wstawszy* Jesua, syn Jozedeków,

deków, i bracia iego Kapłani, i Zorobabel, syn Salatyelów, i bracia iego, zbudowali ołtarz Boga Izraelskiego, aby na nim sprawowali całopalenia, iako napisano w zakonie † Moyżesza, męża Bożego.
* Ezr. 49, 14. † 5 Moy. 12, 5. 6.

3. A gdy postawili on ołtarz na fundamencie swym, choć się bali narodów postronnych, iednak oszarowali na nim całopalenia PANU całopalenia rano i w wieczór.

II. 4. Obchodzili też święto uroczyste kuczek, iako napisano, sprawuiąc całopalenia na każdy dzień według* liczby i według zwyczaiu każdą rzecz dnia swego; *4 Moy. 29, 12. 13.

III. 5. Potym całopalenie ustawiczne, i na nowiu miesiąca, i na każde uroczyste święto, PANU poświęcone, i od każdego dobrowolnie ofiaruiącego, dobrowolną ofiarę PANU.

6. Ode dnia pierwszego miesiąca siodmego poczęli sprawować całopalenia PANU, choć ieszcze kościół PAński nie był założony.

IV. 7. I oddali pieniądze kamiennikom, i rzemieśnikom, także strawę i napóy, i oliwę Sydończykom, i Tyryiczykom, aby przywozili drzewo cedrowe z Libanu do morza Joppy, iako im pozwolił Cyrus, Król Perski.

8. Potym roku wtórego po ich nawróceniu do domu Bożego w Jeruzalemie, miesiąca wtórego, zaczęli Zorobabel, syn Salatyelów, i Jesua, syn Jozedeków, i inni bracia ich Kapłani, i Lewitowie, i wszyscy, którzy byli przyszli z oney niewoli do Jeruzalemu, a postanowili Lewity od dwudziestu lat i wyżey, aby byli dozorcami nad robotą domu PAńskiego.

9. I stanął Jesua, synowie iego, i bracia iego; Kadmiel też i synowie iego, i synowie Judy społu, aby przynaglali tym, którzy robili około domu Bożego; synowie Chenadadowi, synowie ich, i bracia ich Lewitowie.

10. A gdy zakładali budownicy grunty kościoła PAńskiego, postawili Kapłany ubrane z trąbami, i Lewity, syny Asafowe z cymbałami, aby chwalili PANA według postanowienia *Dawida, Króla Izraelskiego. *1 Kron. 16, 8. 9.

11. I śpiewali iedni po drugich, chwaląc a wystawiaiąc PANA, że dobry, że na wieki miłosierdzie iego nad Izraelem. Wszystek także lud krzyczał krzykiem wielkim, chwaląc PANA, przeto iż był założony dom PAński.

12. A wiele starców z Kapłanów, i z Lewitów, i z przednieyszych domów oycowskich, którzy * widzieli dom pierwszy, gdy zakładano ten dom przed oczyma ich, płakali głosem wielkim, a zasię wiele ich krzyczało, z radością wynosząc† głosy;
* Aggieusz 2. 4. † 3 Ezdr. 5, 65. 66.

13. Tak iż lud nie mogł rozeznać głosu krzyku wesołego od głosu płaczącego ludu; albowiem on lud krzyczał głosem wielkim, tak że głos było daleko słyszeć.

Rozdział IV.

I. Nieprzyiaciele Żydowscy chcąc przeszkodzić budowaniu kościoła PAńskiego 1:4. II. Rayce królewskie przenaymuią 5:10 III. którzy przez listy u Kserksesa i Artakserksesa tego dowiedli, że kościoła budować zakazali 11:20. IV. i Starostom, żeby tego bronili, przykazali 21:24.

A gdy usłyszeli nieprzyiaciele * Judy i Beniamina, iż lud, który przyszedł z poimania, budowali kościół PANU, Bogu Izraelskiemu:
* 3 Ezdr. 5, 66.

2. Tedy przyszli do Zorobabela i do przednieyszych z domów oycowskich, mówiąc im: Będziemy budować z wami, a iako i wy będziemy szukać Boga waszego, gdyżeśmy mu ofiary * czynili ode dni Asarhaddona, Króla Assyryiskiego, który nas tu przywiodł.
* 2 Król. 17, 26. r. 19, 37.

3. Ale im rzekł Zorobabel, i Jesua, i inni przednieysi domów oycowskich z Izraela: Nie wam, ale nam należy budować dom Bogu naszemu; przetoż my sami budować będziemy PANU, Bogu Izraelskiemu, iako nam rozkazał Cyrus, Król Perski.

4. A tak lud oney krainy watlił ręce ludu Judskiego, i przeszkadzał im, aby nie budowali.

II. 5

II. 5. Nad to przenaymowali przeciwko nim Rayce, aby rozrywali radę ich po wszystkie dni Cyrusa, Króla Perskiego, aż do królowania Daryusza, Króla Perskiego.

6. Bo gdy królował Aswerus, tedy na początku królestwa iego napisali skargę przeciwko obywatelom Judskim i Jeruzalemskim,

7. Tak iako za dni *Artakserksesa pisał Bislan, Mitrydates, Tabeel, i inni towarzysze iego do Artakserksesa Króla Perskiego, a pismo listu tego napisane było po Syryisku, i wyłożone też było po Syryisku.

*3 Ezdr. 2, 16.

8. Rechum Kanclerz, i Symsay Pisarz napisali list ieden przeciwko Jeruzalemowi do Artakserksesa Króla w ten sposób:

9. To uczynili na ten czas Rechum Kanclerz, i Symsay Pisarz, i inni towarzysze ich, Dynayczycy, i Afarsadchayczycy, Tarpelayczycy, Afarsayczycy, Arkiewayczycy, Babilończycy, Susanchayczycy, Dehaweyczycy i Elmayczycy;

10. I inni narodowie, które był przyprowadził † Asnapar wielki i sławny, a osadził nimi miasta Samaryiskie; i inni, którzy byli za rzeką, i †† Cheenetczycy.

(† T. Assarhaddon w. 2.) (†† J. pod ten czas.)

III. 11. A tenci iest przepis listu, który postali do Artakserksesa Króla:

12. Słudzy twoi, ludzie mieszkaiący za rzeką, i Cheenetczycy. Niech będzie wiadomo Królowi, że Żydowie, którzy się wrócili od ciebie, przyszedszy do nas do Jeruzalemu, miasto odporne i złe buduią, i mury zakładaią, a z gruntu ie wywodzą.

13. Przetoż niech będzie wiadomo Królowi, że będzieli to miasto pobudowane, i mury iego z gruntu wywiedzione, tedy cła, czynszów, i dani doroczney *nie będą dawać, a tak dochodom królewskim uyma się stanie. *1 Ezdr. 7, 24.

14. Teraz tedy, ponieważ używamy † dobrodzieystw pałacu twego, na szkodę królewską nie godzi się nam patrzać; dla tegośmy posłali, oznaymuiąc to Królowi,

[† J. solą pałacu twego posoleni.]

15. Abyś dał szukać w księgach hystoryi oyców swoich, a znaydzieß w księgach hystoryi, i dowieß się, iż to miasto iest miasto odporne i szkodliwe Królom i krainom, a iż się w nim wszczynały bunty od dawnych dni, przez co to miasto było zburzone.

16. Nad to wiadomo czynimy Królowi, że ieżli się to miasto pobuduie, i mury iego z gruntu wywiedzione będą, tedy iuż ta część za rzeką nie będzie twoia.

17. Tedy dał odpowiedź Król Rechumowi Kanclerzowi, i Symsaiemu Pisarzowi, i innym towarzyszom ich, którzy mieszkali w Samaryi, także i innym za rzeką † w Selam i w Cheet:

[† J. pokoy na ten czas.]

18. List, któryście postali do nas, iawnie przedemną czytano.

19. Przetoż rozkazałem, aby szukano; i znaleziono, że to miasto z dawna powstawało przeciwko Królom, a bunty i rozruchy bywały w nim;

20. Nad to Królowie możni bywali w Jeruzalemie, którzy panowali nad wszystkim, co iest za rzeką, którym cła, czynsze, i dani doroczne dawano.

IV. 21. Przetoż wydaycie wyrok, aby zabroniono onym mężom, aby to miasto nie było budowane, pókiby ode mnie inszy rozkaz nie wyszedł.

22. Patrzcież, abyście się w tym nie omylili. Przeczżeby urość miało co złego na szkodę Królom?

23. A tak, gdy przepis listu Artakserksesa Króla był czytany przed Rechumem, i Symsaiem Pisarzem, i przed towarzyszami ich, iechali prętko do Jeruzalemu do Żydów, a zabronili im gwałtem i mocą budować.

24. A tak ustała robota około domu Bożego, który był w Jeruzalemie, i zaniechano iey aż do wtórego roku królestwa Daryusza, Króla Perskiego.

Rozdział V.

I. Żydowie napomnieni od Haggieusza i Zacharyasza do budowania kościoła nawracaią się 1. 2.

II. Tat

II. Tattenay Starosta List do Daryusza pisze, wywiaduiąc się, ieźli Krol Cyrusz pozwolił Zydom kościoł budować w Jeruzalemie 3-17.

Tego czasu prorokował Haggieusz Prorok, i Zacharyasz, syn * Iddy, prorokuiąc Zydom, którzy byli w Judzie i w Jeruzalemie, w imię Boga Izraelskiego, mówiąc do nich.
* Aggieusz 1, 1. Zach. 1, 1. 3 Ezdr. 6, 1.

2. Tedy powstawszy Zorobabel, syn Sylatyelów, i Jesua, syn Jozedeków, poczęli budować dom Boży, który iest w Jeruzalemie, a byli z nimi Prorocy Boży, pomagaiąc im.

II. 3. Pod tenże czas przyszedł do nich Tattenay, Starosta za rzeką, i Setarbozenay, i towarzysze ich, i tak mówili do nich: Któż wam rozkazał ten dom budować, i mury iego z gruntu wywodzić?

4. Na cośmy im odpowiedzieli, i mianowaliśmy te męże, którzy około tego budowania robili.

5. Lecz oko Boga ich było nad starszymi Zydowskimi, i nie mogli im przeszkadzać, póki ta rzecz do Daryusza nie przyszła, a pókiby przez list nie dano znać o tym.

6. Tenci iest przepis listu, który posłał do Króla Daryusza Tattenay, Starosta za rzeką, i Setarbozenay, i towarzysze iego Afarsechayczycy, którzy byli za rzeką, do Króla Daryusza!

7. List mu posłali, w którym to było napisano: Daryuszowi Królowi pokoy na wszystkim!

8. Niechay będzie wiadomo Królowi, żeśmy przyszli do Judskiey krainy, do domu Boga wielkiego, który buduią z kamienia wielkiego, a drzewo kładą w ściany; ta robota sporo idzie, i szczęści się w ręku ich.

9. Pytaliśmy tedy starszych onych, mówiąc do nich: Któż wam rozkazał ten dom budować, i te mury z gruntu wywodzić?

10. Nawet i o imiona ich pytaliśmy się, abyśmyć oznaymili, i opisali imiona mężów, którzy są przednieysi między nimi.

11. Ale nam tak odpowiedzieli, mówiąc: Mysmy sludzy Boga nieba i ziemie, a buduiemy dom, który był zbudowany przedtym przed wielą lat, który był wielki Król Izraelski zbudował i wystawił.

12. Lecz gdy wyrzuszyli ku gniewu oycowie nasi Boga niebieskiego, podał ie w ręce Nabuchodonozora, Króla Babilońskiego, Chaldeyczyka, który ten dom zburzył, a lud iego zawiodł w niewolą do Babilonu.

13. Wszakże roku pierwszego Cyrusa, Króla Babilońskiego, Król Cyrus wydał dekret, aby ten dom Boży budowano.

14. Nad to i naczynia domu Bożego złote i srebrne, które był zabrał Nabuchodonozor z Kościoła, który był w Jeruzalemie i wniosł ie do kościoła Babilońskiego, te wyniosł Król Cyrus z kościoła Babilońskiego, i dane są nieiakiemu Sesbasarowi, którego był Książęciem uczynił.

15. I rzekł mu: Te * naczynia wziąwszy idź, a złoż ie w kościele, który iest w Jeruzalemie, a dom Boży niech będzie budowany na mieyscu swoim. * 1 Ezdr. 1, 7. 8.

16. Tedy ten Sesbasar przyszedszy założył grunty domu Bożego, który iest w Jeruzalemie, i od onego czasu aż do tąd buduią go, a nie iest dokończony.

17. A tak, Królu! ieźliċ się zda bydź rzeczą dobrą, niechby poszukano w domu skarbów królewskich, który iest w Babilonie, ieźliż tak iest, że Król Cyrus rozkazał, aby budowano ten dom Boży, który iest w Jeruzalemie, a wola królewska o tym niech będzie do nas posłana.

Rozdział VI.

I. Daryusz Notus, znalazszy wyrok Cyrusów, pozwala budować kościół 1-7. II. i potrzeb wszystkich do budowania, i do ofiar, do nabożeństwa dodawać Starostom pod gardłem rozkazuie 8-13. III. Kościół dokończony i poświęcony 14-17. IV. Kapłani i Lewitowie postanowieni 18. V. Lud, który przyszedł z niewoli, święto przaśnic obchodzi 19-22.

Tedy Król * Daryusz rozkazał, aby szukano w Bibliotece między skarbami tamże złożonymi w Babilonie. * 1 Ezdr. 6, 22.

2. I znaleziono w Achmecie † na zamku, który iest w ziemi Medskiey, księgi iedne, a taka była zapisana w nich pamięć. [† J. w skrzyni.]

3. Ro-

3. Roku pierwszego Cyrusa Króla Król Cyrus wydał wyrok o domu Bożym, który był w Jeruzalemie, aby był dom zbudowany dla mieysca, gdzieby ofiary sprawowano; aby też grunty iego były wybudowane, wysokość iego na sześćdziesiąt łokci, a szerokość iego na sześćdziesiąt łokci.

4. Trzy rzędy z kamienia wielkiego, a ieden rząd z drzewa nowego, a nakład z domu królewskiego dawany będzie.

5. Nad to i naczynia domu Bożego, złote i srebrne, które był zabrał *Nabuchodonozor z kościoła, który iest w Jeruzalemie, a przeniosł do Babilonu, niech wrócą, aby się dostały do kościoła, który iest w Jeruzalemie, na mieysce swe, i złożone były w domu Bożym. *1 Ezdr. 1, 7. r. 5, 14.

6. Przetoż teraz Tattenay Starosto za rzeką! z Setarbozenaim, i z towarzyszmi twymi, i Afarsechayczycy, którzyście za rzeką, ustąpcie ztamtąd.

7. Dopuśćcie, żeby był budowan ten dom Boży od Książęcia Żydowskiego, i od starszych Żydowskich, aby ten dom Boży zbudowali na mieyscu swym.

II. 8. Ode mnie też wyszedł wyrok o tym, cobyście mieli czynić z starszymi tych Żydów przy budowaniu tego domu Bożego; to iest, aby z maiętności królewskich, z dochodów, które są za rzeką, dawano bez omieszkania nakład mężom tym, aby nie przestawali.

9. A ile potrzeba i wołów, i baranów, i baranków na całopalenia Bogu niebieskiemu, zboża, soli, wina, i oliwy na rozkazanie Kapłanów, którzy są w Jeruzalemie, aby im dawano na każdy dzień, a to bez omieszkania;

10. Aby mieli zkąd ofiarować wonne kadzenia Bogu niebieskiemu, i aby się modlili za zdrowie królewskie, *i synów iego. *1 Tym. 2, 2.

11. Nad to uczyniony iest ode mnie dekret: Ktobykolwiek wzruszył to przykazanie, aby wyięto drzewo z domu iego, i aby ie podniesiono, a na nim go obieszono, a dom iego aby był gnoiewiskiem dla tego.

12. A Bóg, który tam uczynił mieszkanie imieniowi swemu, niech zniszczy każdego Króla i naród, którýbyściągnął rękę swą na odmianę i szkazę tego domu Bożego, który iest w Jeruzalemie. Ja Daryusz uczyniłem ten dekret; bez omieszkania niech będzie wykonany.

13. Tedy* Tattenay, Starosta za rzeką, i Setarbozenay, i towarzysze ich według tego, iako rozkazał Król Daryusz, tak uczynili bez omieszkania. *3 Ezdr. 7, 1.

III. 14. A starsi Żydowscy budowali, i szczęściło się im według proroctwa Haggieusza Proroka, i Zacharyasza, *syna Iddy; i budowali i dokonali za rozkazaniem Boga Izraelskiego, i za rozkazaniem † Cyrusa, i Daryusza, i Artakserksesa, Królów Perskich.
*1 Ezdr. 5, 1. 2. †2 Kron. 36, 23.

15. I dokończony iest on dom trzeciego dnia miesiąca Addar; a ten był rok szósty panowania Daryusza Króla.

16. Tedy synowie Izraelscy, Kapłani i Lewitowie, i inni z ludu, którzy przyszli z więzienia, poświęcali on dom Boży z radością;

17. A ofiarowali przy poświęcaniu onego domu Bożego, cielców sto, baranów dwieście, baranków cztery sta, i kozłów z kóz na ofiarę za grzech za wszystkiego Izraela, dwanaście według liczby pokolenia Izraelskiego.

IV. 18. I postawili Kapłany w rzędziech swych, i Lewity w przemianach swoich na służbę Bożą w Jeruzalemie, iako napisano w księgach *Moyżeszowych. *4 Moy. 3, 6. r. 4. 5. r. 8. 9.

V. 19. Obchodzili też ci, co przyszli z niewoli, święto *prześcia czternastego dnia miesiąca pierwszego.
*2 Moy. 12, 3. 6. 3 Moy. 23, 5. 4 Moy. 9, 2. 5 Moy. 16, 1. Ezech. 45, 21.

20. Bo się oczyścili Kapłani i Lewitowie iednostaynie, wszyscy byli oczyścieni; przetoż ofiarowali baranka święta prześcia za wszystkie, którzy przyszli z niewoli, i za braci

cią swoię Kapłany, i za siebie samych.

21. A tak iedli synowie Izraelscy, którzy się wrócili z niewoli, i każdy, który się odłączył od sprosności narodów oney ziemie do nich, aby szukał PANA, Boga Izraelskiego.

22. I obchodzili święto uroczyste praśników przez siedm dni z radością, przeto że ie PAN był rozweselił, a obrócił serce Króla Assyryiskiego do nich, aby zmocnił ręce ich w robocie około domu Bożego, Boga Izraelskiego.

Rozdział VII.

I. Ezdraß z ostatkiem ludu z Babilonu do Jeruzalemu ciągnie 1-10. II. Król Artakserkses chwałę Bożą odnowić i na to z swoich dochodów nakład czynić kazał 11-23. III. Sługi kościelne od podatków uwolnił 24. IV. Starsze, do rządzenia ludu obrać rozkazał 25. 26. V. za które dobrodzieystwa Ezdraß Bogu dziękuie 27. 28.

A po tych sprawach za królowania Artakserksesa, Króla Perskiego, Ezdraß, * syn Saraiasza, syna Azaryaszowego, syna Helkiaszowego, *3 Ezdr. 8, 1.

2. Syna Sallumowego, syna Sadokowego, syna Achytobowego,

3. Syna Amaryaszowego, syna Azaryaszowego, syna Meraiotowego,

4. Syna Zerahyaszowego, syna Uzego, syna Bukkiego,

5. Syna Abisuiego, syna Fineesowego, syna Eleazarowego, syna Aarona Kapłana naywyższego;

6. Ten Ezdraß wyszedł z Babilonu, a był człowiekiem biegłym w zakonie Moyżeszowym, który był dał PAN Bóg * Izraelski; a pozwolił mu był Król według ręki† PANA Boga iego nad nim na wszystkę prozbę iego. *2 Moy. 20, 1.

(†T. za łaską Bożą.)

7. (Wyszli też niektórzy z synów Izraelskich, i z Kapłanów, i z Lewitów, i śpiewaków, i z odźwiernych, i z Netyneyczyków do Jeruzalemu roku siodmego Artakserksesa Króla.)

8. I przyszedł do Jeruzalemu miesiąca piątego; tenci był rok siodmy Króla Daryusza.

9. Albowiem w pierwszy dzień miesiąca pierwszego wyszedł z Babilonu, a dnia pierwszego miesiąca piątego przyszedł do Jeruzalemu według łaskawego wspomożenia Boga swego.

10. Bo Ezdraß przygotował był serce swe, aby szukał zakonu PAŃskiego, i aby czynił, i nauczał w Izraelu ustaw i sądów.

II. 11. A tenci iest przepis listu, który dał Król Artakserkses Ezdraszowi, Kapłanowi nauczonemu w zakonie, i biegłemu w tych rzeczach, które przykazał PAN, i w ustawach iego w Izraelu.

12. Artakserkses, Król nad Królmi, Ezdraszowi, Kapłanowi nauczonemu w zakonie Boga niebieskiego, mężowi doskonałemu, i Cheenetczykom.

13. Wydany ode mnie iest dekret, iż ktobykolwiek dobrowolnie w królestwie moim z ludu Izraelskiego, i z Kapłanów iego i z Lewitów chciał iść z tobą do Jeruzalemu, aby szedł.

14. Ponieważ od Króla i od siedmi radnych panów iego iesteś posłany, abyś doyrzał Judy i Jeruzalemu, według zakonu Boga twego, który iest † w ręku twoich;

[†I. który ty dobrze umiesz.]

15. A iżbyś odniósł srebro i złoto, które Król i radni panowie iego dobrowolnie ofiarowali Bogu Izraelskiemu, którego przybytek iest w Jeruzalemie;

16. Do tego wszystko srebro i złoto, któregobyś nabył we wszystkiey krainie Babilońskiey, z dobrowolnymi darami od ludu i od Kapłanów, którzyby co dobrowolnie ofiarowali na dom Boga swego, który iest w Jeruzalemie;

17. Abyś prętko nakupił za to srebro cielców, baranów, baranków z śniednymi ofiarami ich, i z mokrymi ofiarami ich, a ofiarował ie na ołtarzu domu Boga waszego, który iest w Jeruzalemie;

18. A cokolwiek się tobie i braciom twoim będzie dobrego zdało, z ostatkiem srebra i złota uczynić, według woli Boga waszego uczyńcie.

19. Naczynia też, któreć są oddane do usługi domu Boga twego, odday przed Bogiem w Jeruzalemie;

20. Także i inne rzeczy, należące do

domu Boga twego, i coby potrzeba dać, dasz z domu skarbów królewskich.

21. A ia, ia Król Artakserkses, rozkazałem wszystkim Podskarbim, którzyście za rzeką, aby wszystko, czegobykolwiek żądał od was Ezdrasz Kapłan, nauczyciel zakonu Boga niebieskiego, prętko się stało,

22. Aż do sta talentów srebra, i aż do sta korcy pszenice, i aż do sta wiader wina, i aż do sta baryłek oliwy, a soli † bez miary.

[† K. co nie może bydź spisano.]

23. Cobykolwiek było z rozkazania Boga niebieskiego, niech będzie prętko dodano do domu Boga niebieskiego; bo przecz ma bydź wzruszony gniew iego przeciwko królestwu, Królowi i synom iego?

III. 24. Także oznaymuiemy wam, aby na żadnego z Kapłanów, i z Lewitów, i z śpiewaków, i z odźwiernych, Netyneyczyków, i innych sług domu Boga tego, cła, czynszów, i dani doroczney * żaden Starosta nie wkładał. * 1 Ezdr. 4, 13.

IV. 25. A ty Ezdraszu! według mądrości Boga twego, która iest † w tobie, postanowisz Sędzie, i w prawie biegłe, aby sądzili wszystek lud, który iest za rzeką, że wszystkich, którzy są powiadomi zakonu Boga twego, a ktoby nie umiał, uczyć go będziecie.

(† K. w ręce twoiey.)

26. A ktobykolwiek nie czynił dosyć zakonowi Boga twego, i prawu królewskiemu, aby prętki dekret był o nim wydany albo na śmierć, albo na wygnanie iego, albo na karanie na maiętności albo na więzienie. I rzekł Ezdrasz:

V. 27. Błogosławiony PAN, Bóg oyców naszych, który to dał w serce królewskie, aby uwielbił dom PAŃski, który iest w Jeruzalemie;

28. A ku mnie skłonił miłosierdzie przed Królem * i radą iego, i wszystkimi Xiążęty królewskimi możnymi. Przetoż ia, będąc umocniony ręką PANA Boga moiego, która iest nademną, zgromadziłem z Izraela przednieysze, którzy wyszli zemną.

* Przyp. 16, 7. r. 21, 1.

Rozdział VIII.

I. Imiona tych, którzy wyszli z Babilonu 1 : 20. II. Ezdrasz gotuie lud w drogę, post zapowiada 21 : 23. III. srebro, złoto, i inne naczynia, które Król, Xiążęta, i lud Izraelski darował, Kapłanom oddawszy do Jeruzalemu idzie 24 : 32. IV. co wszystko w kościele złożywszy, Bogu z ludem ofiarę sprawuie, i Starostom listy królewskie oddawa. 33 : 36.

A cić są * przednieysi z domów swych oycowskich, i rod tych, którzy wyszli zemną z Babilonu za królowania Króla Artakserksesa:

* 3 Ezdr. 8, 31.

2. Z synów Fineaszowych Gierson; z synów Itamarowych Daniel; z synów Dawidowych Hattus;

3. Z synów Secheniaszowych, który był z synów Farosowych, Zacharyasz, a z nim poczet mężów sto i pięćdziesiąt;

4. Z synów Pachatmoabowych Elieoenay, syn Zerachyaszów, a z nim dwieście mężów;

5. Z synów Sechaniaszowych syn Jahazyelów, a z nim trzy sta mężów;

6. A z synów Adynowych Ebed, syn Jonatanów, a z nim pięćdziesiąt mężów;

7. A z synów Elamowych Isaiasz, syn Ataliaszów, a z nim siedmdziesiąt mężów;

8. A z synów Sefatyaszowych Zabadyasz, syn Michaelów, a z nim ośmdziesiąt mężów;

9. Z synów Joabowych Obadyasz, syn Jechyelów, a z nim dwieście i ośmnaście mężów;

10. A z synów Selomitowych syn Josyfiaszów, a z nim sto i sześćdziesiąt mężów;

11. A z synów Bebaiowych Zacharyasz, syn Bebaiów, a z nim dwadzieścia i ośm mężów;

12. A z synów Azgadowych Johanan, syn Hakatanów, a z nim sto i dziesięć mężów;

13. A z synów Adonikamowych nayostateczznieyszych, których te są imiona: Elifelet, Jehyel, i Semeiasz, a z nimi sześćdziesiąt mężów;

14. A z synów Bigwaiowych Utay i Zabud, a z nimi siedmdziesiąt mężów.

15. A tak zgromadziłem ie do rzeki, która wpada do Achawy, i leżeliśmy tam

tam obozem przez trzy dni; potym przeglądałem lud i Kapłany, a z synów Lewi nie znalazłem tam żadnego.

16. Przetoż posłałem Eliezera, Aryela, Semeiasza, i Elnatana, i Iaryba, i Elnatana, i Natana, i Zacharyasza, i Mesullama przednieyszych, i Ioiaryba, i Elnatana, mężów uczonych;

17. I rozkazałem im do Iddona, przełożonego nad mieyscem Kasyfii, i włożyłem w usta ich słowa, które mieli mówić do Iddona, Achywa i Netyneyczyków na mieyscu Kasyfii, aby nam przywiedli sługi do domu Boga naszego.

18. I przywiedli nam według ręki †Boga naszego łaskawey nad nami, męża nauczonego z synów Maheli, syna Lewiego, syna Izraelowego, i Serebiasza, i syny iego, i braci iego, ośmnaście; (†I. za łaską.)

19. I Hasabiasza, a z nim Iesaiasza z synów Merarego, bracią iego, i synów ich dwadzieścia;

20. Nad to z Netyneyczyków, które był postanowił *Dawid i przednieysi ku posłudze Lewitów, Netyneyczyków dwieście i dwadzieścia; ci wszyscy z imienia mianowani byli. *1 Kron. 9, 2.

II. 21. Tedym tam zapowiedział post u rzeki Achawy, abyśmy się dręczyli przed Bogiem naszym, a szukali od niego drogi prostey sobie, i dziatkom naszym, i wszystkiey maiętności naszey.

22. Bom się wstydził prosić u Króla o iaki poczet i iezdne, aby nam byli na pomocy przeciwko nieprzyiaciołom w drodze; bośmy byli powiedzieli Królowi, mówiąc: Ręka Boga naszego iest nad wszystkimi, którzy go szukaią uprzyimie; ale moc iego i popędliwość iego przeciwko wszystkim, którzy go opuszczaią.

23. A gdyśmy pościli, i prosiliśmy o to Boga naszego, wysłuchał nas.

III. 24. Tedym odłączył z przednieyszych Kapłanów dwanaście: Serebiasza, Hasabiasza, a z nimi braci ich dziesięć;

25. I odważyłem im srebro, i złoto, i naczynia na ofiarę podnoszenia do domu Boga naszego, które ofiarowali Król * i Rada iego, i Książęta iego, i wszystek lud Izraelski, ile się go znalazło. * 1 Ezdr. 7, 15.

26. Odważyłem, mówię, do ręku ich srebra talentów sześć set i pięćdziesiąt, a naczynia srebrnego sto talentów, przytym złota sto talentów.

27. Czasz też złotych dwadzieścia, ważących po tysiąc łotów, a dwoie naczynia z mosiądzu wybornego, tak piękne iako złoto.

28. Potymem rzekł do nich: Wyście poświęceni PANU, i naczynia także poświęcone, a to srebro i to złoto dobrowolnie ofiarowane iest PANU, Bogu ojców waszych.

29. Pilnuycież a strzeżcie, aż to odważycie przed Kapłany przednieyszymi, i Lewitami, i Książęcy z domów oycowskich w Izraelu w Jeruzalemie, w gmachach domu Pańskiego.

30. A tak wzięli Kapłani i Lewitowie wagę onego srebra, i złota, i naczynia, aby ie odnieśli do Jeruzalemu, do domu Boga naszego.

31. Zatym ruszyliśmy się od rzeki Achawy dwunastego dnia miesiąca pierwszego, abyśmy szli do Jeruzalemu, a ręka Boga naszego była nad nami, i wyrwała nas z ręki nieprzyiaciela i czyhaiącego na nas w drodze.

32. I przyszliśmy do Jeruzalemu, i zmieszkaliśmy tam przez trzy dni.

IV. 33. A dnia czwartego odważono srebro, i złoto, i naczynie ono w domu Boga naszego do ręki Meremota, syna Uryasza Kapłana, z którym był Eleazar, syn Fineesów; z nimi też byli Josabad, syn Iesue, i Noadyasz, syn Binnuiego, Lewitowie;

34. Pod liczbą i wagą wszystko, i zapisano wagę tego wszystkiego onegoż czasu.

35. Wróciwszy się tedy z niewolki, którzy byli w poimaniu, ofiarowali Bogu Izraelskiemu cielców dwanaście za wszystkiego Izraela, baranów dziewięćdziesiąt i sześć, baranków siedmdziesiąt i siedm, kozłów za grzech dwanaście, to wszystko na całopalenie PANU.

36. I oddali wyroki królewskie Starostom królewskim, i Książętom za rzeką, a ci byli pomocą† ludowi i domowi Bożemu.
[† H. wywyższali albo podźwignęli.]

Rozdział IX.

I. Ezdrasz dowiedziawszy się, iż Żydowie zpojmowali żony z obcych narodów 1-4. II. Bogu się modli, a wyznawaiąc swoie i ich grzechy, aby PAN gniew swóy odwrócił, prosi 5-15.

A gdy się to odprawiło, przystąpiły do mnie* Książęta, mówiąc: Nie odłączył się lud Izraelski, i Kapłani, i Lewitowie od narodów tych ziem; ale czynią według obrzydliwości Chananeyczyków, Hetteyczyków, Fereczeyczyków, Jebuczeyczyków, Ammonitczyków, Moabczyków, Egipczyków, i Amoreyczyków. *3 Ezdr. 8, 69.

2. Albowiem zpoymowali córki* ich sobie i synom swym, a pomięszało się nasienie święte z narody tych ziem, a ręka Książąt i zwierzchności pierwsza była w tym przestępstwie. *5 Moy. 7, 3.

3. Co gdym usłyszał, rozdarłem suknią moię i płaszcz móy, a rwałem włosy na głowie moiey, i na brodzie moiey, i siedziałem, zdumiawszy się.

4. I zgromadzili się do mnie wszyscy, którzy drżą przed słowem Boga Izraelskiego dla przestępstwa tych, którzy przyszli z niewoli, a iam siedział, zdumiawszy się aż do ofiary wieczorney.

II. 5. Ale pod czas ofiary wieczorney wstałem z utrapienia mego, maiąc rozdartą suknią moię, i płaszcz móy, a poklęknąwszy na kolana swe, wyciągnąłem ręce swe ku PANU Bogu memu,

6. I rzekłem: Boże móy! wstydzi mię, i sromam się podnieść, Boże móy! oblicza mego do ciebie; albowiem nieprawości* nasze rozmnożyły się nad głową, a grzechy nasze urosły aż ku niebu. *Ps. 38, 5.

7. Od dni oyców naszych byliśmy w wielkim grzechu aż do dnia tego, a prze nieprawości nasze wydaniśmy, Królowie* nasi i Kapłani nasi, w ręce Królów ziemskich pod miecz, w niewolą, i na łup, i na zawstydzenie twarzy naszey, iako się to dziś dzieie. *5 Moy. 28, 36.

8. Ale teraz, iakoby w prętkim okamgnieniu, stała się nam łaska od PANA Boga naszego, że nam zostawił ostatki, i dał nam mieszkanie na mieyscu świętym swoim, aby oświecił oczy nasze Bóg nasz, a dał nam trochę wytchnienia z niewoli naszey.

9. Bo chociaśmy byli niewolnikami, przecię w niewoli naszey nie opuścił nas Bóg nasz, ale skłonił ku nam miłosierdzie przed Królmi Perskimi, dawszy nam wytchnienie, abyśmy wystawili dom Boga naszego, i naprawili spustoszenia iego; nawet dał nam ogrodzenie w Judstwie i w Jeruzalemie.

10. Przetoż cóż teraz rzeczemy, o Boże nasz! po tym? ponieważeśmy opuścili rozkazania twoie,

11. Któreś ty przykazał przez sługi twoie Proroki, mówiąc: Ziemia, do którey wnidziecie, abyście ią posiedli, iest ziemia* nieczysta prze nieczystotę ludu tych ziem, dla obrzydłości ich, którymi ią napełnili od końca do końca nieczystością swoią. *3 Moy. 18, 25. 27.

12. A przetoż nie dawaycie* córek waszych synom ich, ani bierzcie synom waszym córek ich, i nie szukaycie †pokoiu ich, i dobrego ich aż na wieki, abyście byli umocnieni, a pożywali dobr tey ziemie, i podali ią w dziedzictwo synom waszym aż na wieki. *2 Moy. 34, 16. 5 Moy. 7, 3. †5 M. 23, 6.

13. A po tym wszystkim, co przyszło na nas dla spraw naszych złych i dla grzecha naszego wielkiego, ponieważeś ty, Boże nasz! zawściągnął karania, abyśmy nie byli potłumieni dla nieprawości naszey, aleś nam dał wybawienie takowe.

14. Izali się obrócimy ku zgwałceniu przykazań twoich, powinowaiąc się z tymi narodami obrzydłymi? izalibyś się surowie nie gniewał na nas, abyś nas wyniszczył, aby nikt nie został i nie uszedł?

15. O PANIE, Boże Izraelski! sprawiedliwyś ty; bośmy pozostałe ostatki, iako się to dziś pokazuie. Otośmy my przed obliczem twoim w przewinieniu naszym, choć się nie godzi stawiać przed obliczem twoim dla tego.

Roz:

Rozdział X.

I. Lud się upokarza i wyznawa grzech swóy 1:4. II. a będąc napomniony od Ezdrasza, żony obcego narodu odrzuca 5:17. III. Imiona przedniejszych, którzy byli z pięcze narodu żony zpoymowali 18:44.

A gdy się modlił Ezdrasz, i wyznawał grzechy z płaczem, leżąc przed domem* Bożym, zebrało się do niego z Izraela zgromadzenie bardzo wielkie mężów i niewiast i dzieciek; a płakał lud wielkim płaczem.

*3 Ezdr. 8, 93.

2. Tedy odpowiadaiąc Sechaniasz, syn Jehyelów z synów Elamowych, rzekł do Ezdrasza: Myśmić* zgrzeszyli przeciwko PANU Bogu naszemu, żeśmy zpoymowali żony obce z narodu tey ziemie; ale wżdy ma jeszcze nadzieię Izrael przy tym.

*1 Ezdr. 5, 18.

3. Tylko teraz uczyńmy przymierze z Bogiem naszym, że porzucimy wszystkie żony i narodzone z nich według rady PAńskiey, i tych, którzy drżą przed przykazaniem Boga naszego, a niech to będzie podług zakonu.

4. Wstańże; bo ta rzecz tobie należy, a my będziemy z tobą; zmocni się, a uczyń tak.

II. 5. Tedy wstał Ezdrasz, i poprzysiągł Książęta kapłańskie, i Lewity, i wszystkiego Izraela, aby uczynili według tego słowa. I przysięgli.

6. A tak wstawszy* Ezdrasz od domu Bożego szedł do komory Johanana, syna Eliasybowego, a wszedszy tam, nie iadł chleba, i wody nie pił; albowiem był żałosny dla przestępstwa tych, co się wrócili z niewoli. *3 Ezdr. 9, 1.

7. Zatym kazali obwołać w Judztwie i w Jeruzalemie między wszystkimi, którzy przyszli z niewoli, aby się zgromadzili do Jeruzalemu.

8. A ktobykolwiek nie przyszedł we trzech dniach według uradzenia Książąt i starszych, aby przepadła wszystka maiętność iego, a sam aby był wyłączony od zgromadzenia tych, co przyszli z niewoli.

9. Przetoż zgromadzili się wszyscy mężowie z Judy, i z Beniamina do Jeruzalemu we trzech dniach, dwudziestego dnia miesiąca dziewiątego, i siedział wszystek lud na placu przed domem Bożym, drżąc dla oney rzeczy i dla deszczu.

10. Tedy powstawszy Ezdrasz Kapłan rzekł do nich: Wyście zgrzeszyli, iżeście zpoymowali żony obce, przydawaiąc do grzechów Izraelskich.

11. Przetoż uczyńcie teraz wyznanie przed PANEM Bogiem oyców waszych, a wykonaycie wolą iego, i odłączcie się od narodów tey ziemie, i od żon obcych.

12. I odpowiedziało wszystko ono zgromadzenie, i rzekło głosem wielkim: Jakoś nam powiedział, tak uczynimy.

13. Ale wielki iest lud, i czas dżdżysty, i niemożemy stać na dworze; do tego, ta sprawa nie iest dnia iednego, ani dwu; bo nas wiele, którzyśmy się tego przestępstwa dopuścili.

14. Prosimy tedy, niechże będą postanowione Książęta nasze nad wszystkim zgromadzeniem; a ktobykolwiek był w miastach naszych, co poiął żony obce, niechay przyidzie na czas zamierzony, a z nimi starsi z każdego miasta, i Sędziowie ich, abyśmy tak odwrócili gniew popędliwości Boga naszego od nas dla tey sprawy.

15. A tak Jonatan, syn Asahyelów, i Jachsyasz, syn Tekuiego, byli na to wysadzeni; ale Mesullam i Sebetay, Lewitowie, pomagali im.

16. Tedy uczynili tak ci, co przyszli z niewoli. I odłączeni są Ezdrasz Kapłan, i mężowie przednieysi z domów oycowskich według domów oyców swoich; a ci wszyscy z imienia mianowani byli, i zasiedli dnia pierwszego miesiąca dziesiątego, aby się o tym wywiadowali.

17. A odprawowali to przy wszystkich mężach, którzy byli zpoymowali żony obce, aż do pierwszego dnia miesiąca pierwszego.

III. 18. I znaleźli się z synów kapłańskich, którzy byli poięli żony obce: Z synów Jesui, syna Jozedekowego, i z braci iego Maaseiasz i Eliezer, i Jaryb, i Giedaliasz.

19. I dali ręce swe, że mieli porzucić żony swe; a ci, którzy zgrzeszyli, ofia-

ofiarowali każdy barana z stada za występek swóy.

20. A z synów Immerowych: Hanani, i Zabadyasz;

21. A z synów Harymowych Maasyasz i Eliasz, i Semeiasz, i Jechyel, i Uzyasz;

22. A z synów Passurowych: Elienay, Maaseasz, Ismael, Natanael, Jozabad, i Elasa.

23. A z Lewitów: Jozabad, i Symei, i Kielaiasz, (ten iest Kielita) Petachyasz, Judas, i Eliezer.

24. A z Spiewaków: Eliasyb; a z Odźwiernych Sallum, i Telem, i Ury.

25. A z Izraela, z synów Farosowych: Ramiiasz, i Jezyasz, i Malchyasz, i Miamin, i Elazar, i Malchyasz, i Benaiasz;

26. A z synów Elamowych: Mataniasz, Zacharyasz, i Jechyel, i Abdy, i Jerymot, i Eliasz;

27. A z synów Zattuowych: Elienay, Eliasyb, Mataniasz, i Jerymot, i Zabad, i Asysa;

28. A z synów Bebaiowych: Johanan, Hananiasz, Zabbay, Atlay;

29. A z synów Bani: Mesullam, Malluch, i Adaiasz, Jasub, i Seal, Jeramot;

30. A z synów Pachatmoabowych Adna, i Chelal, Benaiasz, Maaseiasz, Mataniasz, Besaleel, i Binnuy, i Manase;

31. A z synów Harymowych: Eliezer, Isyasz, Malchyasz, Semaaiasz, Symeon,

32. Beniamin, Maluch, Samaryasz;

33. Z synów Hasumowych: Matenaiasz, Matata, Zabad, Elifelet, Jeremias, Manase, Symhy;

34. Z synów Bani: Maaday, Amram, i Uel,

35. Benaiasz, Bedyiasz, i Cheluhu,

36. Waniasz, Meremot, Eliasyb,

37. Mattaniasz, Matenaiasz, i Jehasaw,

38. I Bani, i Binnui, Symhy,

39. I Selemiasz, i Natan, i Adaiasz,

40. Machnadbay, Sasay, Saray,

41. Asarel, i Selemiasz, Semaryasz,

42. Sallum, Amaryasz, i Józef;

43. Z synów Nebowych: Jehyel, Matytyasz, Zabad, Zebina, Jadday, i Joel i Benaiasz.

44. Ci wszyscy zpoymowali byli żony obce; a byli międzi nimi niewiasty, które im narodziły synów.

Księgi Nehemiaszowe,

które też zowią wtóre Ezdraszowe.

Rozdział I.

I. Nehemiasz ſtęſka o mizerney kondycyi miasta i ludu swego, z żałością i postem uniża się 1-4. II. Grzechy narodu swego przed Bogiem wyznawa, a obietnice Pańskie łaskawe przypominaiąc, aby się Bóg nad utrapionym ludem swym zmiłował, i iemu u Króla wolny odiazd sprawił, pokornie prosi 5-11.

Słowa Nehemiasza, syna Hachaliaszowego. I stało się miesiąca Chyslew, roku dwudziestego (Aswerusa Króla,) gdym był na zamku w Susan,

2. Że przyszedł Chanani, ieden braci moich, a z nim niektórzy mężowie z Judy, którychem się pytał o Zydy, którzy pozostali i wyszli z więzienia, i o Jeruzalem.

3. I odpowiedzieli mi: Te ostatki, które pozostały z więzienia, tam woney krainie są w wielkim utrapieniu, i w zelżywości; nad to mur Jeruzalemski rozwalony iest, i bramy iego spalone są ogniem.

4. A gdym usłyszał te słowa, siadszy płakałem i narzekałem przez kilka dni, poszcząc i modląc się przed obliczem Boga niebieskiego.

II. 5. I rzekłem: Proszę * PANIE, Boże niebieski, mocny, wielki i straszny! który strzeżesz † umowy, i miłosierdzia z tymi, którzy cię miłuią, i strzegą przykazania twego.

* Dan. 9. 4. † 2 Moy. 20, 6. c. 34. 7. 4 M. 14, 18. 5 Moy. 5. 10. Ps. 86, 15. Ps. 103. 8. Ps. 145. 8.

6. Niech będzie proszę ucho twoie nakłonione, a oczy twoie otworzone, abyś usłyszał modlitwę sługi twego, którą się ia dziś modlę przed tobą we

we dnie i w nocy za syny Izraelskimi, sługami twymi; i wyznawam grzechy synów Izraelskich, którymiśmy zgrzeszyli przeciw tobie; i ia i dom oyca mego zgrzeszyliśmy.

7. Srodze śmy wystąpili przeciwko tobie, i nie przestrzegaliśmy przykazań, i ustaw, i sądów, któreś przykazał Moyżeszowi, słudze twemu.

8. Wspomni proszę na słowo, któreś przykazał Moyżeszowi, słudze twemu, mówiąc: Jeżli wy wystąpicie, *tedy JA was rozproszę między narody; *5 Moy. 4, 27. r. 30, 1. 2.

9. Ale ieżli się nawrócicie do mnie, a strzedz będziecie przykazań moich, i czynić ie, choćbyście byli wygnani na kray świata, tedy i ztamtąd was zgromadzę, i przyprowadzę was na mieysce, któremobrał, aby tam przebywało imię moie.

10. Wszak oni są słudzy twoi, i lud twóy, któryś odkupił mocą twoią wielką, i ręką twą silną.

11. Proszę o PANIE! niech teraz będzie ucho twoie nakłonione ku modlitwie sług twoich, którzy maią wolą bać się imienia twego; a zdarz dziś, proszę, słudze twemu, i spraw mu miłosierdzie przed tym mężem; a iam był Podczaszym królewskim.

Rozdział II.

I. Nehemiasz uprosiwszy sobie wolny odiazd do Jeruzalemu, i listy od Króla 1 – 11. II. lud Bożny w Jeruzalemie upomina, aby okazyi naprawiania miasta nie zaniedbywali; ale owszem pracę zaczętą pilnie wykonywali 12 – 18. III. Samarytczyków i Żydów budujących szydzą 19. 20.

I stało się miesiąca Nisan roku dwudziestego Artakserksesa Króla, gdy było wino przed nim, że wziąwszy wino, podałem ie Królowi, a nie bywałem przedtym tak smętny przed nim.

2. I rzekł mi Król: Czemuż twarz twoia tak smętna, gdyż nie chorujesz? Nic to innego, iedno smętek serca. I zląkłem się nader bardzo.

3. I rzekłem do Króla: Niech Król na wieki żyie. Jakoż nie ma być smętna twarz moia, gdyż miasto, dom grobów ocyców moich, zburzono, a bramy iego ogniem popalono?

4. Znowu rzekł do mnie Król: Czegoż ty żądasz? A iam się modlił Bogu niebieskiemu.

5. I rzekłem do Króla: Zdali się to za rzecz dobrą Królowi, i ieżli ma łaskę sługa twóy przed obliczem twoim, proszę, abyś mię posłał do ziemie Judskiey, do miasta grobów oyców moich, abym ie pobudował.

6. Nad to rzekł mi Król: (a Królowa siedziała podle niego) Długoż będzie na tey drodze, i kiedy się wrócisz? I podobało się to Królowi, i posłał mię, gdym mu zamierzył pewny czas.

7. Zatymem rzekł do Króla: Zdali się to za rzecz dobrą Królowi, niech mi dadzą listy do Starostów za rzeką, aby mię przeprowadzili, aż bym przyszedł do ziemie Judskiey;

8. I list do Asafa, dozorce lasów królewskich, aby mi dał drzewa na przykrycie bram pałacu przy domu Bożym, i na mur mieyski, i na dom, do którego wnidę. I dał mi Król listy według ręki Boga mego łaskawey nademną.

9. A gdym przyszedł do Starostów za rzeką, oddałem im listy królewskie. Posłał też był ze mną Król Rotmistrze i iezdne.

10. Co gdy usłyszał Sanballat Horonitczyk, i Tobiasz, sługa Ammonitczyk, bardzo ich to mierziało, że przyszedł człowiek, który się starał o dobro synów Izraelskich.

11. Zatym przyszedszy do Jeruzalemu, mieszkałem tam przez trzy dni.

II. 12. A wstawszy w nocy, ia i mężów trocha ze mną, nie oznaymiłem nikomu, co Bóg móy podał do serca mego, abym uczynił w Jeruzalemie; bydlęcia też nie miałem z sobą, oprócz bydlęcia, na którymem iechał.

13. I wyiechałem bramą nad doliną w nocy, ku źródłu smoczemu, i ku bramie gnoiowey, i oglądałem † mury Jeruzalemskie, które były rozwalone, i bramy iego, które były popalone ogniem.

[† I. wyłamowałem.]

14. Potym iechałem ku bramie źródła, i ku sadzawce królewskiey, gdzie nie było mieysca bydlęciu, na którymem iechał, aby przeyść mogło.

15. Przetoż iechałem nad potokiem w nocy, a oglądałem mury; zgąd wracaiąc się, wiechałem brama nad doliną i takiem się nawrócił.

16. Ale Książęta nie wiedziały gdziem ieździł, i com czynił; bom Żydom, ani Kapłanom, ani Książętom, ani urzędnikom, ani żadnemu rzemieśnikowi tego aż dotąd nie oznaymił.

17. Przetożem rzekł do nich: Wy widzicie, w iakimeśmy ucisnieniu, a iako Jeruzalem spustoszone, i bramy iego popalone są ogniem: Pódźcież, a budujmy mury Jeruzalemskie, abyśmy nie byli więcey na hańbę.

18. A gdym im oznaymił, że ręka Boga mego była łaskawa nademną, także i słowa Królewskie, które do mnie mówił, rzekli: Wstańmyż, a budujmy. I zmocnili ręce swe ku dobremu.

III. 19. Co słysząc Sanballat Horonitczyk, i Tobiasz, sługa Ammonitczyk, i Giesem Arabczyk, szydzili z nas, i lekce nas sobie poważyli, mówiąc: Cóż to za rzecz, którą czynicie? albo się przeciw Królowi buntuiecie?

20. I odpowiedziałem im, a rzekłem do nich: Bóg niebieski, ten nam poszczęści, a my słudzy iego, wstańmy a budujmy; ale wy nie macie działu, ani prawa, ani pamiątki w Jeruzalemie.

Rozdział III.

Imiona tych, którzy naprawiali mury i bramy Jeruzalemskie, które się tu porządnie wyliczaią.

Wtym powstał Eliasyb, Kapłan nayswyższy, i bracia iego Kapłani, i budowali bramę owczą. I † zbudowali ią, i przyprawili wrota do niey; aż do wieże Mea zbudowali ią, i aż do wieże Chananeel. [† H. poświęcili.]

2. A podle niego budowali mężowie z Jerycha, a podle nich budował Zachur, syn Immrego.

3. A bramę rybną budowali synowie Senaa, którzy ią też przykryli i przyprawili wrota do niey, i zamki iey, i zawory iey.

4. A podle nich poprawiał Meremot, syn Uryasza, syna Kosowego; a podle nich poprawiał Mesullam, syn Barachyaszów, syn Mesezabeelowego; a podle nich poprawiał Sadok, syn Baany.

5. Podle nich zasię poprawiali Tekuitczycy; ale ci, co byli zacnieysi z nich, nie podłożyli szyie swey pod robotę pana swego.

6. A bramę starą poprawiali Joiada, syn Faseachów, i Mesullam, syn Besodyaszów; ci ią przykryli, i przyprawili wrota do niey, i zamki iey, i zawory iey.

7. A podle nich poprawiał Melatyasz Gabaonitczyk, i Jadon Meronitczyk, mężowie z Gabaon i z Massa, aż do stolice Książęcey z tey strony rzeki.

8. Podle nich poprawiał Husyel, syn Charchaiaszów, z złotnikami; a podle niego poprawiał Chananiasz, syn aptekarski, a Jeruzalemu † zaniechali aż do muru szerokiego. [† T. muru iego źrzednjego.]

9. A podle nich poprawiał Rafaiasz, syn Churów, przełożony nad połową powiatu Jeruzalemskiego.

10. A podle nich poprawiał Jedaiasz, syn Harumafów i przeciw swemu domowi; a podle niego poprawiał Hattus, syn Hasboniaszów.

11. Części zaś drugiey poprawiał Malchyasz, syn Harymów, i Hasub, syn Pachatmoabów, także i wieżę Tannurym.

12. A podle niego poprawiał Sallum, syn Hallochesów, przełożony nad połową powiatu Jeruzalemskiego, sam i córki iego.

13. Bramy nad doliną poprawiał Chanun, i obywatele Zanoe; ci ią budowali i przyprawili wrota do niey, zamki iey, i zawory iey, i na tysiąc łokci muru aż do bramy gnoiowey.

14. Bramy zaś gnoiowey poprawiał Melchyasz, syn Rechaby, przełożony nad powiatem Betcherem; tenci ią zbudował, i przyprawił wrota do niey, zamki iey, i zawory iey.

15. Do tego bramy źrzódła poprawiał Sallon, syn Cholhozów, przełożony nad powiatem Massa; a ten ią zbudował, i przykrył ią, i przy-

prawił wrota do niey, i zamki iey, i zawory iey, i mur nad stawem Selach ku ogrodowi królewskiemu aż do wschodu, po którym schodzą z miasta Dawidowego.

16. Zatym poprawiał Nehemiasz, syn Hasbuka, przełożony nad połową powiatu Betsur aż przeciwko grobom Dawidowym, i aż do stawu * urobionego, i aż do domu mocarzów. *2 Król. 18, 17.

17. Za nim poprawiali Lewitowie, Rehum, syn Bani; podle niego poprawiał Hasabiasz, przełożony nad połową powiatu Ceile z powiatem swoim.

18. Za nim zasię poprawiali bracia ich Baway, syn Chenadadów, przełożony nad połową powiatu Ceile.

19. A podle niego poprawiał Eser, syn Jesuy, przełożony nad Massą, części drugiey przeciw miersciu, kędy chodzą do zbroiowni nazwaney Mikzoa.

20. Po nim wzruszony gorliwością poprawiał Baruch, syn Zabbaiow, części drugiey od Mikzoa aż do drzwi domu Eliasyba, nayzwyższego Kapłana.

21. Za nim poprawiał Meremot, syn Uryasza, syna Kosowego, części drugiey, ode drzwi domu Eliasybowego aż do końca domu iego.

22. A za nim poprawiali Kapłani, którzy mieszkali w równinie.

23. Za nimi poprawiał Beniamin i Hasub przeciw domom swoim; za nimi poprawiał Azaryasz, syn Maaseiasza, syna Ananiaszowego, podle domu swego.

24. Za nim poprawiał Bennuy, syn Chenadadów, części drugiey od domu Azaryaszowego aż do Mikzoa, i aż do rogu.

25. Palal, syn Uzaiego, przeciw Mikzoa, i wieży wysokiey, wywiedzioney z domu królewskiego, która była w sieni *więzienia; po nim poprawiał Fadaiasz, syn Farosów. *Jerem. 32, 2.

26. A Netyneyczycy, co mieszkali w Ofel, poprawiali aż na przeciwko bramie wodney na wschód słońca, i wieże wysokiey.

27. Za nimi poprawiali Tekuitczykowie drugą część przeciw wieży wielkiey i wysokiey aż do muru Ofel.

28. Od bramy końskiey poprawiali Kapłani, każdy przeciw domowi swemu.

29. Za nimi poprawiał Sadok, syn Immerów, przeciw domowi swemu, a za nim poprawiał Semeiasz, syn Secheniaszów, stróż bramy wschodniey.

30. Za nim poprawiał Chananiasz, syn Selemiaszów, i Chanun, syn Salafów szósty, części drugiey; za nim poprawiał Mesullam, syn Berechyaszów, przeciw gmachowi swemu.

31. Za nim poprawiał Malchyasz, syn złotniczy, aż do domu Netyneyczyków, i kupców przeciw bramie sędowey, i aż do sale narożney.

32. A między salą narożną aż do bramy owczey poprawiali złotnicy i kupcy.

Rozdział IV.

I. Sanballat się z szyderstwem przeciw Żydom buntuie 1-3. II. Nehemiasz od Boga pomsty nieprzyiacielły żąda 4. 5. III. murów poprawia 6. IV. a gdy Sanballat iakoby Żydy pobić przymyśla 7. 8. V. Nehemiasz z ludem Bogu się modli 9-12. VI. i straż stanowi 13. VII. lud do ochoty napomina 14. 15. VIII. którzy też broni przy sobie maiąc, budują 16-18. IX. a on opatrznie sobie poczyna 19-23.

A gdy usłyszał *Sanballat, iż budujemy mury, rozgniewał się, a rozgniewawszy się bardzo, szydził z Żydów. *Nehem. 2, 10.

2. I mówił przed bracią swą i przed rycerstwem Samaryiskim, i rzekł: Cóż wżdy ci Żydowie niedołężni czynią? Także ich zaniechamy? I będąż ofiarować? Izali tego za dzień dokończą? Izali wskrzeszą kamienie z gromad gruzu, które spalono?

3. Ale Tobiasz Ammanitczyk, będąc przy nim, rzekł: Niech budują; iednak kiedy przyidzie liszka, przebije mur ich kamienny.

II. 4. Wysłuchayże o Boże nasz! bośmy wzgardzeni, a obróć pohańbienie ich na głowę ich, a day ie na łup w ziemi niewoli.

5. Nie pokrywayże nieprawości ich, a grzech ich od twarzy twey niech

niech nie będzie zgładzony; bo cię do gniewu pobudzili dla tych, co buduią.

III. 6. Lecześmy my budowali ten mur, i spoiony iest wszystek mur aż do połowy swey, a lud miał serce do roboty.

IV. 7. A gdy usłyszeli Sanballat i Tobiasz, i Arabczycy, i Ammonitowie, i Azodczycy, że przybywało wdłuż murów Jeruzalemskich, a iż się poczęli rozerwania murów zawierać, bardzo się rozgniewali.

8. Przetoż zbuntowali się wszyscy wespół, aby szli walczyć przeciw Jeruzalemowi, i uczynić wstręt robocie.

V. 9. Myśmy się iednak modlili Bogu naszemu, i postawiliśmy straż przeciwko nim we dnie i w nocy, boiący się ich.

10. Bo rzekli Żydowie: Zwątlała siła noszącego, a gruzu ieszcze wiele; a my nie będziemy mogli budować muru.

11. Nad to rzekli nieprzyiaciele nasi: Niech nie wzwiedzą ani obaczą, aż przyidziemy między nie, i pomorduiemy ie, a tak zastanowiemy tę robotę.

12. A gdy przyszli Żydowie, którzy mieszkali około nich, i powiedzieli nam na dziesięć kroć: Pilnuycie ze wszystkich mieysc, z których by przyiść mogli do nas:

VI. 13. Tedym postawił na dolnych mieyscach za murem i na mieyscach wysokich, postawiłem mówię lud według domów z mieczami ich, z włoczniami, i z łukami ich.

VII. 14. A gdym to oglądał, wstawszy rzekłem do starszych, i do przełożonych, i do innego ludu: Nie boycie się ich; na PANA wielkiego i strasznego pamiętaycie, a walczcie za bracią waszę, za syny wasze, i za córki wasze, za żony wasze, i za domy wasze.

15. A gdy usłyszeli nieprzyiaciele nasi, iż nam to oznaymiono, tedy rozproszył Bóg radę ich, a myśmy się wszyscy wrócili do murów, każdy do roboty swoiey.

VIII. 16. A wszakże od onego czasu połowa sług moich robiła, a połowa ich trzymali włocznie, i tarcze, i łuki, i pancerze, a przednieysi stali za wszystkim domem Judskim.

17. Ci też, którzy budowali mury, i którzy nosili brzemiona, i co nakładali, iedną ręką swoią robili, a drugą trzymali broń.

18. A z onych, którzy budowali, miał każdy miecz swóy przypasany do biodr swych, i tak budowali; a ten co w trąbę trąbił, był przy mnie.

IV. 19. Bom rzekł do starszych i przełożonych, i do innego ludu: Robota wielka i szeroka; a myśmy się rozstrzelali po murze daleko ieden od drugiego.

20. A przetoż na którymkolwiek byście mieyscu usłyszeli głos trąby, tam się zbieraycie do nas; Bóg nasz będzie walczył za nas.

21. Pilnowaliśmy tedy roboty, a połowa ich trzymała włocznie, od weyścia zorze, aż gwiazdy wschodziły.

22. Na tenże czas rzekłem do ludu: Każdy z sługą swym niech nocuie w Jeruzalemie, aby nam byli w nocy dla straży, a we dnie dla roboty.

23. Przetoż i ia, i bracia moi, i sludzy moi, i straż, która iest za mną, nie zewleczemy szat naszych, a każdy niech ma broń swą i wodę.

Rozdział V.

I. Gdy się lud czasu głodu na lichwę i uciążenie od możnieyszych uskarżał 1-5. II. Nehemiasz to zganił surowym, i lud od ich zdzierstwa wybawił 6-13. III. Sam też podatków sobie, iako Książęciu powinnych, na ludu nie wyciągał 14-16. IV. ale owszem uboższe żywił 17-19.

I wszczęło się wielkie wołanie ludu i żon ich przeciw Żydom, braciom swym.

2. Albowiem niektórzy mówili: Wiele nas; co syny nasze i córki nasze zastawiamy, abyśmy nabywszy zboża, iedź użyć mogli?

3. Inni zaś mówili: Role nasze, i winnice nasze, i domy nasze zastawiać musimy, abyśmy nabyli zboża w tym głodzie.

4. Inni zaś mówili: Napożyczaliśmy pieniędzy, żebyśmy dali podatek Królowi, zastawiwszy role nasze i winnice nasze.

5. Choć oto ciało nasze iest iako ciało

ło braci naszych, a synowie nasi są iako synowie ich; wszakże oto my musimy dawać syny nasze i córki nasze w niewolą, i niektóre z córek naszych są iuż w niewolą podane, a nie mamy przemożenia w ręku naszych, abyśmy ie wykupili, gdyż role nasze i winnice nasze inni trzymaią.

II. 6. Przetoż rozgniewałem się bardzo, gdym usłyszał wołanie ich, i słowa takowe.

7. I umyśliłem w sercu swym, abym zfukał przednieysze i przełożone, mówiąc do nich: Wy iesteście, którzy obciążacie † każdy brata swego; i zebrałem przeciwko nim zgromadzenie wielkie; ††

(† J. lichwę bierzecie.) (†† J. tych, którzy się na nie uskarżali.)

8. I rzekłem do nich: Myśmy † odkupili bracią naszę * Żydy, którzy byli zaprzedani Poganom, podług przemożenia naszego; a ieszczeż wy przedawać będziecie bracią waszę, a tak iakoby nam ie przedawać będziecie? I umilknęli, i nie znaleźli, coby odpowiedzieć.

(† J. odkupować powinni.) * 3 Moj. 25. 47. 48.

9. Nad tom rzekł: Nie dobra to rzecz, którą wy czynicie; azaż nie w boiaźni Boga naszego chodzić macie, raczey niż w hańbie Poganów, nieprzyiacioł naszych?

10. I iać też z bracią moią, i z sługami moimi, pożyczyliśmy im pieniędzy, i zboża; odpuśćmyż im proszę ten ciężar.

11. Wróćcież im dziś proszę role ich, winnice ich, oliwnice ich, i domy ich, i setną część pieniędzy i zboża, wina, i oliwy, którą wy od nich wyciągacie.

12. Tedy odpowiedzieli: Wrócimy, a nie będziemy się od nich tego upominać; tak uczyniemy, iakoś ty powiedział. Wezwałem też i Kapłanów, a poprzysiągłem ie, aby także uczynili.

13. Potymem wytrząsnął † zanadrza moie, i rzekłem: Niech tak wytrząśnie Bóg każdego męża z domu iego i z prace iego, któryby nie uczynił dosyć temu słowu; a niech tak będzie wytrząśniony i wyprózniony. I rzekło wszystko zgromadzenie: Amen. I chwalili PANA, a lud uczynił iako było rzeczono.

[† J. rękaw.]

III. 14. Owszem, od dnia, którego mi przykazał Król, abym był Książęciem ich w ziemi Judzkiey, od roku dwudziestego aż do roku trzydziestego i wtórego Artakserksesa Króla przez dwanaście lat, ia i bracia moi obrokuśmy książęcego nie iedli.

15. Choć Książęta pierwsze, które były przedemną, obciążały lud, biorąc od nich chléb i wino, mimo srebra † syklów czterdzieści; także i słudzy ich używali okrucieństwa nad ludem; alem ia tak nie czynił dla boiaźni * Bożey.

(† J. na każdy dzień.) * Przyp. 16, 6.

16. Owszem i około poprawy tego muru pracowałem, a przecięśmy roli nie kupili; więc i wszyscy słudzy moi byli tam zgromadzeni dla roboty.

IV. 17. Nad to z Żydów i przełożonych sto i pięćdziesiąt mężów, i którzy do nas przychodzili z Poganów okolicznych, iadali u stołu mego.

18. Przetoż gotowano na każdy dzień wołu iednego, owiec sześć wybornych, i ptaki gotowano dla mnie, a każdego dziesiątego dnia rozmaitego wina hoynie dawano; wszakżem się obroku książęcego nie upominał; albowiem ciężka była niewola na ten lud.

19. Wspomnijże na mię, Boże móy! ku dobremu według wszystkiego, com czynił ludowi temu.

Rozdział VI.

I. Nehemiasz przeciwko zamysłom zdradliwe nieprzyiacioł swych, opatrznością swą onych uszedł 1-4. II. muru Jeruzalemskiego dobudował 15-19.

A gdy usłyszał Sanballat, i Tobiasz, i Giesem Arabczyk, i inni nieprzyiaciele nasi, żem zbudował mur, a że w nim nie zostawało żadney rozwaliny, choćiam ieszcze w ten czas nie był przyprawił wrót do bram;

2. Tedy posłał Sanballat, i Giesem do mnie, mówiąc: Przyidź, a zeydźmy się społem we wsiach, które są na polu Ono. Ale oni myślili uczynić mi co złego.

3. Prze-

3. Przetoż posłałem do nich posły, wskazuiąc: Zacząłem robotę wielką, przetoż nie mogę ziechać; bo przeczżeby miała ustać ta robota, gdybym tey zaniechawszy ieźchał do was?
4. Tedy posłali do mnie w teyże sprawie po cztery kroć. A tam im odpowiedział tymiż słowy.
5. Potym Sanballat posłał do mnie w teyże sprawie piąty raz sługę swego, i list otworzony w ręce iego.
6. W którym to było napisano: Jest posłuch między narodami, iako Gasmus powiada, że ty i Żydowie myślicie się z mocy wybić, a że ty dla tego buduiesz mur, abyś był nad nimi Królem ich, iako się to pokazuie.
7. Do tego, żeś i Proroki postanowił, aby powiadali o tobie w Jeruzalemie, mówiąc: On iest Królem w Judzie. Teraz tedy doydzie to Króla; przetoż przyidź, a naradzimy się społecznie.
8. Alem posłał do niego, mówiąc: Nie iest to, co powiadasz, ale sam sobie to wymyślasz.
9. Albowiem oni wszyscy straszyli nas, mówiąc: Osłabieią ręce ich przy robocie, i nie dokonaią; przetoż teraz, o Boże! mocni ręce moie.
10. A gdym wszedł w dom Semeiasza, syna Delaiaszowego, syna Mehetabelowego, który był w zawarciu, rzekł mi: Zeydźmy się do domu Bożego, w pośrzod kościoła, i zamknimy drzwi kościelne; bo przyidą, chcąc cię zabić, a w nocy przyidą, aby cię zabili.
11. Któremum rzekł: Takowyżby mąż, iakim ia iest, miał uciekać? Któż takowy, iakom ia, wszedszy do kościoła, żyw został? Nie wnidę.
12. I poznałem, że go Bóg nie posłał; ale proroctwo mówił przeciwko mnie, bo go Tobiasz i Sanballat byli przenaięli.
13. Przeto bowiem przenaięty był, abym się ulękł, i tak uczynił, i zgrzeszył, a żeby mi to u nich było na złe imię, czymby mi urągali.
14. Pomniże, o Boże mój! na Tobiasza i Sanballata według takowych uczynków ich; także na Noadyią Prorokinią, i na inne Proroki, którzy mię straszyli.
II. 15. A tak dokonany iest on mur dwudziestego i piątego dnia miesiąca Elul, pięćdziesiątego i drugiego dnia.
16. A gdy to usłyszeli wszyscy nieprzyiaciele nasi, i widzieli to wszyscy narodowie, którzy byli około nas, upadło im bardzo serce;
17. Bo poznali, że się ta sprawa od Boga naszego stała. W oneż dni wiele przednieyszych z Judy listy swe często posyłali do Tobiasza, także od Tobiasza przychodziły do nich.
18. Bo wiele ich było w Judzie, co się z nim zprzysięgli, gdyż on był zięciem Sechaniasza, syna Arachowego, a Jochanan, syn iego, poiął był córkę Mesullama, syna Barachyaszowego.
19. Nad to i dobroczynność iego opowiadali przedemną, i słowa moie odnosili mu, a listy posyłał Tobiasz, aby mię straszył.

Rozdział VII.

I. Nehemiasz dla bliskich nieprzyiaciół miasto strażą osadza 1-4. II. Poczet ludu, który się nawrócił z Babilonu 5-69. III. dary od przednieyszych ludzi do kościoła na chwałę Bożą oddane 70-73.

A gdy był dobudowany mur, i wystawiłem *wrota, i postanowieni byli odźwierni, i śpiewacy, i Lewitowie;
2. Rozkazałem Chananiemu, bratu memu, i Chananiaszowi, Starości zamku Jeruzalemskiego; (bo ten był mąż wierny, i boiący się Boga nad wiele innych;)
3. I rzekłem do nich: Niech nie otwieraią bram Jeruzalemskich, aż ogrzeie słońce, a gdy ci, co tu stawaią, zamkną bramę; opatrzcież ią. A tak postanowiłem straż z obywatelów Jeruzalemskich, każdego na straży iego, i każdego na przeciwko domowi iego.
4. A miasto było szerokie, i wielkie, ale ludu mało w murach iego, a ieszcze nie były domy pobudowane.
II. 5. Przetoż podał Bóg mój do serca mego, abym zebrał przednieysze, i przełożone, i lud, aby byli obliczeni

czeni podług rodzaiu. I znalazłem księgi rodu tych, ktorzy się ty naypierwey przyprowadzili, i znalazłem w nich to opisanie.

6. Cić są ludzie oney krainy, ktorzy wyszli z poimania i z niewoli, w ktorą ie był zaprowadził Nabuchodonozor, Krol Babiloński; a wrocili się do Jeruzalemu i do Judy, każdy do miasta swego.

7. Ktorzy przyszli * z Zorobabelem, z Jesuą, Nehemiaszem, Azaryaszem, Rahamiaszem, Nechamanem, Mardocheuszem, Bilsanem, Misperetem, Bigwaiem, Nechumem, Baną. * 1 Ezdr. 2, 2.

8. A poczet mężow ludu Izraelskiego taki iest: Synow Farosowych dwa tysiące, sto, i siedmdziesiąt i dwa;

9. Synow Sefatyaszowych trzy sta, siedmdziesiąt i dwa;

10. Synow Arachowych sześć set, pięćdziesiąt i dwa;

11. Synow Pachatmoabowych, synow Jesui, i Joabowych dwa tysiące, osm set i osmnaście;

12. Synow Elamowych tysiąc, dwieście, pięćdziesiąt i czterey;

13. Synow Zattuowych osm set czterdzieści i pięć;

14. Synow Zachaiowych siedm set, i sześćdziesiąt;

15. Synow Binnuiowych sześć set, czterdzieści i osm,

16. Synow Bebaiowych sześć set, dwadzieścia i osm;

17. Synow Azgadowych dwa tysiące, trzy sta, dwadzieścia i dway;

18. Synow Adonikamowych sześć set, sześćdziesiąt i siedm;

19. Synow Bigwaiowych dwa tysiące, sześćdziesiąt i siedm;

20. Synow Adynowych sześć set, pięćdziesiąt i pięć;

21. Synow Aterowych, co poszli z Ezechyasza, dziewięćdziesiąt i osm;

22. Synow Hasumowych trzy sta, dwadzieścia i osm;

23. Synow Besaiowych trzy sta, dwadzieścia i czterey;

24. Synow Charyfowych sto, i dwanaście;

25. Synow z Gabaonu dziewięćdziesiąt i pięć.

26. Mężow z Betlehemu i Netofatu sto, osmdziesiąt i osm;

27. Mężow z Anatotu sto dwadzieścia i osm;

28. Mężow z Bet Azmawetu czterdzieści i dway.

29. Mężow z Karyatyarymu z Kafiry i z Beerotu siedm set, czterdzieści i trzey;

30. Mężow z Ramy i z Gabaa sześć set, dwadzieścia i ieden;

31. Mężow z Machmas sto, i dwadzieścia i dwa;

32. Mężow i z Bethela i z Hay sto, dwadzieścia i trzey;

33. Mężow z Nebo drugiego pięćdziesiąt i dway.

34. Synow Elama drugiego tysiąc, dwieście, pięćdziesiąt i czterey;

35. Synow Harymowych trzy sta, i dwadzieścia;

36. Synow Jerechowych, trzy sta, czterdzieści i pięć;

37. Synow Lodowych, Hadydowych, i Onowych siedm set, i dwadzieścia i ieden;

38. Synow Senaa trzy tysiące, dziewięć set, i trzydzieści.

39. Kapłanow: Synow Jedaiaszowych, z domu Jesui, dziewięć set, siedmdziesiąt i trzey;

40. Synow Immerowych tysiąc, pięćdziesiat i dway;

41. Synow Passurowych tysiąc, dwieście, czterdzieści i siedm;

42. Synow Harymowych tysiąc, i siedmnaście;

43. Lewitow: Synow Jesuego, i Kadmielowych, synow Hodawiaszowych siedmdziesiąt i czterey

44. Spiewakow: Synow Asafowych sto, czterdzieści i osm.

45. Odźwiernych: Synow Sallumowych, synow Aterowych, synow Talmonowych, synow Akkubowych, synow Hatytowych, synow Sobaiowych sto, trzydzieści i osm.

46. Z Netyneyczykow: Synow Sycha, synow Chasufa, synow Tabbaota,

47. Synow Kierosa, synow Syaa, synow Fadona,

48. Synow Lebana, synow Hagaba, synow Salmaia,

49. Sy-

49. Synów Hanana, synów Giddela, synów Gachera,
50. Synów Raaiaßa, synów Rezyna, synów Nekoda,
51. Synów Gazama, synów Uzy, synów Faseacha,
52. Synów Besaia, synów Mechynima, synów Nefusesyma,
53. Synów Bakbuka, synów Chakufa, synów Charchura,
54. Synów Basluta, synów Mechyde, synów Charia,
55. Synów Barkosa, synów Sysera, synów Tamacha,
56. Synów Nezyacha, synów Chatysa,
57. Synów ſług Salomonowych, synów Sotaia, synów Soferata, synów Peruda.
58. Synów Jahala, synów Darkona, synów Giddela,
59. Synów Sefatyaßa, synów Chatyla, synów Pochereta z Hasebaim, synów Amona.
60. Wßystkich Netneyczyków i synów ſług Salomonowych trzy ſta, dziewięćdzieśiąt i dway.
61. A ci ſą, którzy wyßli z Telmelachu, i z Telcharsa: Cherub, Addan, i Immer; ale nie mogli okazać domu ojców swoich i naśienia swego, ieźli z Izraela byli.
62. Synów Delaiaßowych, synów Tobiaßowych, synów Nekodowych ßeść ſet, czterdzieści i dwa.
63. A z Kapłanów synowie Hobaiowi, synowie Kozowi, synowie Barsylaiego, który był poiął z córek Barsylaia Galaadczyka żonę, i nazwany był od imienia ich.
64. Ci ßukali opisania swego, wywodząc ród swóy, ale nie znaleźli; przetoż zruceni ſą z kapłaństwa.
65. J zakazał im Tyrsata, aby nie iedli z rzeczy nayświętßych, ażby powstał Kapłan z Urym i z Tummim.
66. Wßystkiego zgromadzenia w iednym poczcie było czterdzieści tysięcy, dwa tysiące, trzy ſta i ßeśćdzieśiat;
67. Oprócz ſług ich, i ſłużebnic ich, których było śiedm tysięcy, trzy ſta, trzydzieści i śiedm; a między nimi było śpiewaków i śpiewaczek dwieście, i czterdzieści i pięć.
68. Koni ich śiedm ſet, trzydzieści i ßeść; mułów ich dwieście, czterdzieści i pięć.
69. Wielbłądów cztery ſta, trzydzieści i pięć; osłów ßeść tysięcy, śiedm ſet i dwadzieścia.
III. 70. A niektórzy przednieyßi z domów oycowskich dawali na robotę. Tyrsata † dał do ſkarbu złota tysiąc łotów, czaß pięćdzieśiąt, ßat kapłańskich pięć ſet, i trzydzieści.

[† T. Nehemiaß, iako niżey Rozd. 8. w. 9.]

71. Niektórzy też z przednieyßych domów oycowskich dali do ſkarbu na robotę złota dwadzieścia tysięcy łotów, a srebra grzywien dwa tysiące i dwieście.
72. A co dał inßy lud, było złota dwadzieścia tysięcy łotów, a srebra dwa tysiące grzywien, a ßat kapłańskich ßeśćdzieśiąt i śiedm.
73. A tak osiedli Kapłani i Lewitowie, i odźwierni, i śpiewacy, i lud pospolity, i Netyneyczycy, i wßystek Izrael miasta swoie. A gdy nastał mieśiąc † śiodmy, byli synowie Izraelscy w mieściech swoich.

(† T. roku świętego.)

Rozdział VIII.

I. Ezdraß zakon Boży przed ludem głośno czyta 1-8. II. Lud słysząc go, bardzo się smęci, lecz go Ezdraß z Nehemiaßem cieszą, 9-12. III. Zatym święto namiotów z weselem obchodzą 13-18.

Zebrał się tedy wßystek lud iednostaynie na ulicę, która iest przed bramą wodną, i rzekli do Ezdraßa, nauczonego w piśmie, aby przyniosł księgi zakonu Moyżeßowego, który był przykazał PAn Izraelowi.
2. Tedy przyniosł Ezdraß Kapłan zakon przed ono zgromadzenie mężów i niewiast, i wßystkich, którzyby rozumnie słuchać mogli; a działo się to dnia pierwßego mieśiąca śiodmego.
3. J czytał w nim na oney ulicy, która iest przed * bramą wodną, od poranku aż do południa, przed mężami i niewiastami, i którzy zrozumieć mogli, a ußy wßystkiego ludu obrócone były do ksiąg zakonu.

* Nehem. 3. 26.

4. J stanął Ezdraß nauczony w piśmie na kazalnicy, którą byli zgotowali

wali na to, a podle niego stał Matytyasz, i Sema, i Ananiasz, i Uryasz, i Helkiasz, i Maasyasz po prawey ręce iego, a po lewey ręce iego Fedaiasz, i Misael, i Malchyasz, i Chasum, i Chasbadana, Zacharyasz, i Mesullam.

5. Otworzył tedy Ezdrasz księgi przed oczyma wszystkiego ludu, bo stał wyżey niż wszystek lud; a gdy ie otworzył, wszystek lud powstał.

6. I błogosławił Ezdrasz PANU Bogu wielkiemu, a wszystek lud odpowiadał Amen! Amen! podnosząc ręce swoie, a nachyliwszy głowy, kłaniali się PANU twarzą ku ziemi.

7. Także i Jesua, i Bani, i Serebiasz, Jamin, Chakub, Sabbetay, Hodyasz, Maasyasz, Kielita, Azaryasz, Jozabad, Chanan, Felaiosz, i Lewitowie nauczali ludu zakonu, a lud stał na mieyscu swym.

8. Bo czytali w księgach zakonu Bożego wyraźnie, a wykładaiąc zmysł obiaśniali to, co czytali.

II. 9. Zatym Nehemiasz (ten iest † Tyrsata) i Ezdrasz Kapłan, nauczony w piśmie, i Lewitowie, którzy uczyli lud, rzekli do wszystkiego ludu: Ten dzień poświęcony iest PANU Bogu waszemu, nie smęćcieś się, ani płaczcie. (bo płakał wszystek lud, słysząc słowa zakonu.) [† I. przełożony.]

10. I rzekł im: Idźcieś, iedzcie rzeczy tłuste, a piycie napóy słodki, a posyłaycie cząstki tym, którzy sobie nic nie nagotowali; albowiem święty iest dzień PANU naszemu. Przetoż się nie frasuycie; albowiem wesele Pańskie iest siłą waszą.

11. A gdy Lewitowie uczynili milczenie między wszystkim ludem, mówiąc: Milczcież; bo dzień święty iest, a nie smęćcie się:

12. Tedy odszedł wszystek lud, aby iedli i pili, i aby innym cząstki posyłali. I weselili się bardzo, przeto że zrozumieli słowa, których ich nauczano.

III. 13. Potym zebrali się dnia drugiego przednieysi domów oycowskich ze wszystkiego ludu, Kapłani, i Lewitowie do Ezdrasza nauczonego w piśmie, aby wyrozumieli słowa zakonu.

14. I znaleźli napisano w zakonie, że rozkazał PAN przez *Moyżesza, aby mieszkali synowie Izraelscy w kuczkach w święto uroczyste miesiąca siodmego; *2 Moy. 23, 16. 3 Moy. 23, 34. 5 Moy. 16, 13.

15. A iżby to opowiedziano i obwołano we wszystkich mieściech ich, i w Jeruzalemie, mówiąc: Wynidźcie na górę, a nanoście gałęzia oliwnego, i gałęzia sosnowego, i gałęzia myrtowego, i gałęzia palmowego, i gałęzia drzewa gęstego, abyście poczynili kuczki, iako iest napisano.

16. Przetoż wyszedł lud, a nanosili, i poczynili sobie kuczki, każdy na dachu swym, i w sieniach swych, i w sieniach domu Bożego, i na ulicy bramy wodney, i na ulicy bramy Efraimowey.

17. A tak naczyniło kuczek wszystko zgromadzenie, które się wróciło z niewoli, i mieszkali w kuczkach, (choć tego nie czynili synowie Izraelscy ode dni Jozuego, syna Nunowego, aż do dnia onego) i było wesele bardzo wielkie.

18. A Ezdrasz czytał w księgach zakonu Bożego na każdy dzień, od pierwszego dnia aż do dnia ostatniego; i obchodzili święto uroczyste przez siedm dni, a dnia osmego było zgromadzenie według zwyczaiu.

Rozdział IX.

I. Lud Izraelski z słuchania zakonu Bożego grzechy wznawa, i iawną pokutę czyni w. 3. II. Modlitwa ich, w którey dobrodzieystwa Boże wystawiaią 4: 15. III. Sami siebie obwiniaią 16: 18. IV. Miłosierdzie Pańskie wyznawaią 19: 31. V. i aby Bóg gniew swóy i karanie od nich odwrócił, proszą 32: 38.

Potym dnia dwudziestego i czwartego tegoż miesiąca zgromadzili się synowie Izraelscy, i pościli w worzech, i posypali się prochem.

2. A odłączyło się nasienie Izraelskie od wszystkich cudzoziemców, a stanąwszy wyznawali grzechy swe i nieprawości oyców swych.

3. I powstali na mieyscach swych, a czytali księgi zakonu PANA Boga swego cztery kroć przez dzień, † i czte-

cztery kroć wyznawali a kłaniali się PANU Bogu swemu.

[† H. przez czwartą część dnia.]

II. 4. Zatym stanęli na stopniach Lewitów Jesua i Bani, Kadmiel, Sebaniasz, Bunni, Serebiasz, Bani, Chenani, a wołali głosem wielkim do PANA Boga swego.

5. I mówili Lewitowie Jesua, i Kadmiel, Bani, Hasabneiasz, Serebiasz, Odyiasz, Sebaniasz, Petachyasz: Wstańcie, błogosławcie PANU Bogu waszemu od wieku aż na wieki, a niech błogosławią imieniowi twoiemu chwalebnemu i wywyższonemu nad wszelkie błogosławieństwo i chwałę.

6. Ty, PANIE! sam, ty sam, tyś uczynił* niebo, nieba niebios, i wszystko woysko ich, ziemię, i wszystko, co iest na niey, morza, i wszystko, co w nich iest, a ty ożywiasz to wszystko, a woyska niebieskie tobie się kłaniaią. * 1 Moy. 1, 1.

7. Tyś iest, PANIE Boże! któryś wybrał Abrama, a* wywiodłeś go z Ur Chaldeyskiego, i dałeś mu imię †Abraham. * 1 Moy. 11, 31. 32. r. 12, 1. † 1 Moy. 17, 5.

8. I znalazłeś serce iego * wierne przed obliczem twoim, i uczyniłeś z nim przymierze, że dasz ziemię Chananeyczyka, Hetteyczyka, Amorreyczyka, i Ferezeyczyka, i Jebuzeyczyka, i Giergiezeyczyka, że ią dasz nasieniu † iego, iziściłeś słowa twoie; boś ty sprawiedliwy. * 1 Moy. 15, 6. † 1 Moy. 12, 7. r. 13, 15. r. 15, 18. r. 17, 8. r. 26, 4.

9. Weyrzałeś zaiste na * utrapienie oyców naszych w Egipcie, a wołanie ich wysłuchałeś nad morzem czerwonym; * 2 Moy. 3, 7. r. 14, 13.

10. A pokazowałeś znaki, * i cuda na Faraonie, i na wszystkich sługach iego, i na wszystkim ludu ziemie iego; boś poznał, że sobie hardzie postępowali przeciwko nim, i uczyniłeś sobie imię, iako się to dziś pokazuie. * 2 Moy. 7. r. 8. r. 9. r. 10. r. 11. r. 12. r. 13. r. 14.

11. I rozdzieliłeś morze * przed nimi, a przeszli przez pośrzodek morza po suszy; a te, którzy ie gonili, wrzuciłeś w głębokości, iako kamień w wody gwałtowne. * 2 Moy. 14. 21.

12. A w słupie obłokowym prowadziłeś ie * we dnie, a w słupie ognistym w nocy, abyś im oświecał drogę, którą iść mieli: * 2 Moy. 13, 21.

13. Potymeś na górę Synai zstąpił, * mówiłeś do nich z nieba, a dałeś im sądy prawe, i zakony prawdziwe, ustawy i rozkazania dobre. * 2 Moy. 19, 20. r. 20, 11.

14. I sabbat twóy święty oznaymiłeś im, a przykazania i ustawy, i zakon wydałeś im przez Moyżesza, sługę twego.

15. Dałeś im też chléb w głodzie ich z nieba, i wodęś im z skały wywiodł * w pragnieniu ich, a rozkazałeś im, aby szli, i posiedli ziemię, o którąś podniosł rękę twą, że im ią dasz. * 2 Moy. 16, 14. r. 17, 6. 4 Moy. 20, 9. 11.

III. 16. Ale oni i oycowie naśi hardzie sobie poczynali, i zatwardzili kark swóy, i nie słuchali rozkazania twego.

17. Owszem nie chcieli słuchać, ani wspomnieli na cuda twoie, któreś czynił przy nich; ale zatwardziwszy kark swóy postanowili sobie * wodza, chcąc się wrócić w niewolą swoię w uporze swoim. Lecz ty, o Boże miłościwy, † łaskawy, i miłosierny, nieskwapliwy, i wielkiego miłosierdzia! nie opuściłeś ich. * 4 Moy. 14, 4. † 2 Moy. 34, 6. 4 Moy. 14, 18.

18. Nawet gdy sobie ucynili cielca * ulanego, a mówili: Ten iest Bóg twóy, który cię wywiodł z ziemie Egipskiey, i dopuścili się bluźnierstw wielkich, * 2 Moy. 32, 1. 2. 3. 4.

IV. 19. Ty iednak dla litości twoich wielkich nie opuściłeś ich na puszczy; słup * obłokowy nie odstąpił od nich we dnie, prowadząc ie w drodze, ani słup ognisty w nocy, oświecaiąc ie, i drogę, którą iść mieli. * 2 Moy. 13, 22. r. 40, 38.

20. Nad to ducha twoiego dobrego dałeś im, aby ie uczył, i * manny twoiey nie odiąłeś od ust ich, i wodę dałeś im w pragnieniu ich. * 4 Moy. 11, 17. Joz. 5, 12.

21. A tak przez * czterdzieści lat żywiłeś ie na puszczy, no niczym im nie schodziło; szaty ich niezwiotszały, i nogi ich nie napuchły. * 5 Moy. 2, 7. r. 8, 4.

22. I podałeś im królestwa i narody,

dy, które rozegnał po kątach, tak że posiedli ziemię Sehonowę, i ziemię Króla Hesebońskiego, i ziemię Oga, Króla Bazańskiego.

23. A syny ich rozmnożyłeś iako gwiazdy niebieskie, i wwiodłeś ie do ziemie, o którey mawiał oycom ich, że wnidą i posiędą ią.

24. Bo przyszedszy synowie ich posiedli tę ziemię, gdyś poniżył przed nimi obywatele oney ziemie, aby się z nimi obchodzili według woli swoiey.

25. Pobrali tedy miasta obronne, i ziemię tłustą, i posiedli domy pełne wszelkich dobr, studny wykopane, winnice, oliwnice, i drzew rodzaynych bardzo wiele; a iedli, i byli nasyceni, i otyli, i opływali w rozkoszy z dobroci twoiey wielkiey.

26. Ale gdy cię rozdrażnili, i stalić się odpornymi, zarzuciwszy zakon twóy w tył swóy, a Proroki twoie pobili, którzy się oświadczali przed nimi, aby ie nawrócili do ciebie, i dopuszczali się bluźnierstwa wielkiego:

27. Podałeś * ie w ręce nieprzyiaciołom ich, którzy ie ztrapili. A gdy czasu utrapienia swego wołali do ciebie, tyś ie z nieba wysłuchał, a według litości twoich wielkich dawałeś im wybawiciele, którzy ie wybawiali z rąk nieprzyiacioł ich. *Sędz. 2, 14. r. 3, 1.

28. W tym, gdy trochę odpoczęli, znowu czynili złość przed twarzą twoią; przetoż opuściłeś ie w ręce nieprzyiacioł ich, aby panowali nad nimi. Lecz gdy się znowu nawrócili, a wołali do ciebie, tyś ie z nieba wysłuchał, i wybawiłeś ie według litości twoich przez wiele czasów.

29. I oświadczałeś się przed nimi, abyś ie nawrócił do zakonu swego; ale oni sobie hardzie poczynali, a nie słuchali przykazań twoich, owszem przeciw sądom twoim grzeszyli, które gdyby człowiek * czynił, żyłby przez nie; a le uchylaią ramion swych, kark swóy zatwardzili, i nie słuchali.

*3 Moy. 18, 5. Rzym. 10, 5. Galat. 3, 12.

30. Wszakżeś ty im folgował przez wiele lat, oświadczaiąc * się przed nimi duchem twym przez Proroki twoie; a gdy nie słuchali, podałeś ie w ręce narodów onych ziem.

* 2 Król. 17, 13. 2 Kron. 36, 15.

31. Ale dla litości twoich wielkich nie dałeś ich na wytrącenie, aniś ich opuścił; boś ty Bóg łaskawy i miłosierny.

V. 32. Teraz tedy o Boże nasz, Boże wielki, możny, i straszny! który strzeżesz przymierza i miłosierdzia, niech nie będzie małe przed tobą każde † utrapienie, które przyszło na nas, na Króle nasze, na Książęta nasze, i na Kapłany nasze, i na Proroki nasze, i na oyce nasze, i na wszystek lud twóy, ode dni Królów Assyryiskich aż do dnia tego;

[† J. nie lekce sobie waż utrapienia.]

33. Acześ ty iest * sprawiedliwy we wszystkim tym, co przyszło na nas; boś sprawiedliwie uczynił, a myśmy niezbożnie czynili.

* 5 Moy. 32, 4. Dan. 9, 14.

34. I Królowie nasi, Książęta nasze, Kapłani nasi, i oycowie nasi nie pełnili zakonu twego, i nie przestrzegali przykazań twoich, i świadectw twych, którymiś się oświadczał przed nimi.

35. Bo oni w królestwie swym i w dobroci twoiey wielkiey, którąś im pokazał, i w ziemi przestronney i tłustey, którąś im był dał, nie służyli tobie, ani się odwrócili od spraw złych swoich.

36. Oto, myśmy dziś niewolnikami, i ziemia, którąś dał oycom naszym, aby iedli owoc iey, i dobra iey, otośmy niewolnikami w niey.

37. Już urodzaie swoie obfite wydawa Królom, któreś postanowił nad nami dla grzechów naszych; panuią nad ciały naszymi, i nad bydłem naszym według woli swey, tak żeśmy w wielkim uciśnieniu.

38. Wszakże w tym wszystkim czyniemy mocne przymierze, i zapisuiemy ie, które pieczętuią Książęta nasze, Lewitowie nasi, i Kapłani nasi.

Rozdział X.

I. Liczba przednieyszych z ludu, za którychpowodem odnowione było przymierze z Bogiem. 1. 27. II. Sposób potwirdzenia tego przymierza, i obowiązki przy nim uczynione. 28. 39.

A którzy pieczętowali, ci byli: Nehemiasz * Tyrsata, syn Hachaliaszów i Sedekiasz, *Nehem. 9,38.
2. Saraiasz, Azaryasz, Jeremiasz,
3. Passur, Amaryasz, Malchyasz,
4. Hattus, Sebaniasz, Malluch,
5. Harym, Meremot, Obadyasz,
6. Daniel, Ginneton, Baruch,
7. Mesullam, Abiasz, Miamin,
8. Maazyasz, Bilgay, Semaiasz. Ci byli Kapłani.
9. A Lewitowie byli Jesua, syn Azaniaszów, Binnui z synów Chenadadowych, Kadmiel;
10. Bracia też ich: Sebaniasz, Odyiasz, Kielita, Feleiasz, Chanan,
11. Micha, Rechob, Hasabiasz,
12. Zachur, Serebiasz, Sebaniasz,
13. Odyiasz, Bani, Beninu,
14. Przednieysi z ludu: Faros, Pachatmoab, Elam, Zattu, Bani.
15. Bunni, Azgad, Bebay,
16. Adoniasz, Bygway, Adyn,
17. Ater, Ezechyasz, Azur,
18. Chodyasz, Hasum, Besay,
19. Haryf, Anatot, Nebay,
20. Magpiasz, Mesullam, Chesyr,
21. Meszezabel, Sadok, Jaddua,
22. Pelatyasz, Chanan, Anaiasz,
23. Ozeasz, Hananiasz, Hasub,
24. Halloches, Pilcha, Sobek,
25. Rehum, Hasabna, Maaseiasz,
26. I Achyas, Chanan, Anan,
27. Malluch, Harym, Baana.

II. 28. Także i inni z ludu: Kapłani, Lewitowie, odźwierni, śpiewacy, Netyneyczycy, i wszyscy, którzy się odłączyli od narodów onych ziem do zakonu Bożego, żony ich, synowie ich, i córki ich; wszelki umieiętny i rozumny.

29. Chwyciwszy się tego z bracią swą, i z przednieyszymi ich przychodzili, obwiązuiąc się przeklęctwem i przysięgą, że chcą chodzić w zakonie Bożym, który iest podany przez * Moyżesza, sługę Bożego, i chcą strzedz a czynić wszystkie przykazania PANA Boga naszego, i sądy iego, i ustawy iego; *Jan. 1,17.

30. A że nie damy córek naszych narodom oney * ziemie, i córek ich brać nie będziemy synom naszym.
* 2 Moy. 34, 16. 5 Moy. 7, 3.

31. Ani od narodów oney ziemie, którzyby nam przynosili iakie towary, albo iakie zboże w dzień sabbatu * na przeday, brać od nich będziemy w sabbat, ani w dzień święty; a że zaniechamy roku siodmego † siania roli i wyciągania wszelakiego długu. * 2 Moy. 34,21. 3 Moy. 23,2. 5 Moy. 5,12. † 2 Moy. 23,10. 3 Moy. 25,4. 5 Moy. 15,1.

32. Postanowiliśmy też między sobą prawo, abyśmy dawali po trzeciey części sykla na każdy rok na potrzebę domu Boga naszego;

33. Na chleby pokładne, i na ofiarę * ustawiczną, i na całopalenia ustawiczne w sabbaty w pierwsze dni miesiąca, † w święta uroczyste, i na rzeczy święte, i na ofiary za grzéch ku oczyszczeniu Izraela, i na wszelaką potrzebę domu Boga naszego. * 4 M. 28,5. † 4 M. 28,3.

34. Rzuciliśmy też losy około noszenia drew między Kapłany, Lewity, i między lud, aby ich dodawali do domu Boga naszego według domów oyców naszych na czasy naznaczone od roku do roku, aby gorzało na ołtarzu PAna Boga naszego, iako iest napisano w zakonie. * 3 Moy. 6,9.12.

35. Także aby przynosili pierworodztwa * ziemie naszey, i pierworodztwa wszelkiego owocu każdego drzewa od roku do roku do domu PAńskiego. * 2 Moy. 23,19.

36. Do tego pierworodztwa synów naszych, i bydeł naszych, iako napisano * w zakonie, i pierworodztwa wołów naszych, i owiec naszych, żeby przynosili do domu Boga naszego Kapłanom służącym w domu Boga naszego. * 2 Moy. 13,2. 4 Moy. 3,13. r. 8,17.

37. Nad to pierwociny ciast * naszych, i podnoszonych ofiar naszych, i owoce wszelkiego drzewa, moszczu, i oliwy świeżey aby przynosili Kapłanom do gmachów domu Boga naszego, i dziesięcinę † ziemie naszey Lewitom; a ciż Lewitowie wybierać będą tę dziesięcinę we wszystkich mieściech robot naszych. * 3 Moy. 23,17. 4 Moy. 15,19. r. 18,12. 5 Moy. 18,4. † 4 Moy. 18,24.

38. A będzie Kapłan, syn Aaronów, przy Lewitach, gdy Lewitowie tę dziesięcinę odbierać będą; a Lewitowie * wniosą dziesięcinę z dziesięciny do domu Boga naszego, do komór w domu skarbnice. * 4 M. 18, 26.

39. Bo do tych komór odnośić będą synowie Izraelscy, i synowie Lewiego ofiarę zboża, moszczu, i oliwy świeżey, gdzić są naczynia świątnice, i Kapłani służący, i odźwierni, i śpiewacy, abyśmy nie opuszczali domu Boga naszego.

Rozdział XI.

Z każdego dziesiątku iednego, coby mieszkał w Jeruzalemie przez los obrawszy, inni wszyscy do drugich miast Judskich naznaczeni.

Mieszkali tedy przednieysi z ludu w Jeruzalemie, a inny lud miotali losy, aby wzięli dziesiątego człowieka na mieszkanie w Jeruzalemie, mieście świętym, a dziewięć części w innych mieściech.

2. I błogosławił lud wszystkim mężom, którzy się dobrowolnie ofiarowali, aby mieszkali w Jeruzalemie.

3. A cić są przednieysi oney krainy, którzy mieszkali w Jeruzalemie. (A w inszych mieściech Judskich mieszkał każdy w ośiadłości swoiey, i w mieściech swych, Izraelczycy Kapłani, i Lewitowie, i Netyneyczycy, i synowie * sług Salomonowych.) * Nehem. 7, 60.

4. A tak w Jeruzalemie mieszkali niektórzy z synów Judowych i z synów Beniaminowych. Z synów Judowych: Ataiasz, syn Uzyasza, syna Zacharyaszowego, syna Amatyaszowego, syna Sefatyaszowego, syna Mahaleelowego z synów Faresowych;

5. Także Maaseiasz, syn Barucha, syna Cholhozowego, syna Hasaiaszowego, syna Hadaiaszowego, syna Joiarybowego, syna Zacharyaszowego, syna Sylończykowego.

6. Wszystkich synów Faresowych, mieszkaiących w Jeruzalemie, cztery sta, sześćdziesiąt i ośm, mężów dużych.

7. A synowie Beniaminowi ci są: Sallu, syn Mesullama, syna Joedowego, syna Fadaiaszowego, syna Kolaiaszowego, syna Maaseiaszowego, syna Ityelowego, syna Izaiaszowego;

8. A po nim Gabay, Sallay, wszystkich dziewięć set, dwadzieścia i ośm.

9. I Joel, syn Zychry, był przełożonym nad nimi, a Juda, syn Senua, nad miastem wtóry.

10. Z Kapłanów mieszkali Jedaiasz, syn Joiarybów, i Jachyn;

11. Seraiasz, syn Helkiasza, syna Mesullamowego, syna Sadakowego, syna Meraiotowego, syna Achytobowego, przełożony w domu Bożym.

12. A braci ich, którzy odprawowali roboty domowe, ośm set, dwadzieścia i dwa; i Adaiasz, syn Jerohama, syna Pelaliaszowego, syna Amsego, syna Zacharyaszowego, syna Passurowego, syna Malchyaszowego.

13. A braci iego przednieyszych z domów oycowskich dwieście, czterdzieści i dwa; i Amassesay, syn Asarele, syna Achzaiowego, syna Mesullemitowego, syna Immerowego.

14. A braci ich, mężów dużych sto, dwadzieścia i ośm, a przełożony nad nimi Zabdyel, syn Giedolimów.

15. A z Lewitów Semeiasz, syn Hassuby, syna Asrykamowego, syna Hasabiaszowego, syna Bunni.

16. A Sabbatay i Jozabad byli nad robotą, która była z dworu przy domu Bożym; a cić byli z przednieyszych Lewitów.

17. A Mataniasz, syn Michasa, syna Zabadyaszowego, syna Asafowego, był przednieyszy w zaczynaniu chwały przy modlitwie, a Bakbukiasz wtóry z braci iego, i Abda, syn Sammuy, syna Galilowego, syna Jedytunowego.

18. Wszystkich Lewitów było w mieście świętym dwieście, ośmdziesiąt i czterey.

19. A z Odźwiernych: Akkub, Talmon, i braci ich, stróżów w bramach sto, siedmdziesiąt i dwa.

20. A drudzy z Izraela, z Kapłanów, z Lewitów mieszkali we wszystkich mieściech Judskich, każdy w dziedzictwie swoim.

21. Ale Netyneyczycy mieszkali w Ofelu; a Sycha i Gispa byli nad Netyneyczykami,

22. A przełożony nad Lewitami w Jeruzalemie był Uzy, syn Bani, syna Chasabiaszowego, syna Mataniaszowego, syna Michasowego. Ci byli z synów Asafowych śpiewacy przy służbie domu Bożego.

23. Albowiem rozkazanie królewskie było o nich, i pewne opatrzenie dla śpiewaków na każdy dzień.

24. A Petachyasz, syn Mesezabelów, z synów Zaracha, syna Judowego, był na mieyscu królewskim w każdey sprawie do ludu.

25. A we wsiach i polach ich z synów Judowych mieszkali w Karyat Arbie i we wsiach iego, i w Dybon i we wsiach iego, i w Jekabseel i we wsiach iego;

26. J w Jesue, i w Molada, i w Betfelet;

27. J w Hasersual, i w Beersabe i we wsiach iego;

28. J w Sycelegu, i w Mechona i we wsiach iego;

29. J w Enrymmon, i w Saraa, i w Jerymut;

30. W Zanoe, w Adullam i we wsiach ich; w Lachys i na polach iego; w Aseku i we wsiach iego. A tak mieszkali od Beerseby aż do Giehennom.

31. A synowie Beniaminowi z Gabaa mieszkali w Machmas, i w Haiu, i w Bethel i we wsiach iego;

32. W Anatot, w Nobie, w Anania;

33. W Chasor, w Rama, w Gietaim;

34. W Hadyd, w Seboim, w Neballat;

35. W Lod, i w Ono, i w dolinie rzemieśników.

36. A z Lewitów mieszkali niektórzy w działech Judskich i Beniamitskich.

Rozdział XII.

I. Rodzay i nastepowanie naywyższych Kapłanów i Lewitów aż do panowania Alexandra wielkiego 1:26. III. Murów mieyskich poświecenie 27:43. III. A dozorcy skarbów kościelnych 44:47.

A cić są Kapłani i Lewitowie, którzy przyszli z Zorobabelem, synem Sealtyelowym, i z Jesuą: Sereiasz, Jeremiasz, Ezdrasz,

2. Amaryasz, Malluch, Hattus,

3. Sechaniasz, Rehum, Meremot,

4. Iddo, Ginnetoy, Abiasz,

5. Miamin, Maadyasz, Bilgal,

6. Semaiasz, i Joiaryb, Jedaiasz,

7. Sallu, Amok, Helkiasz, Jedaiasz. Cić byli przednieysi z Kapłanów, i z braci swych za dni Jesuego.

8. A Lewitowie: Jesua, Binnui, Kadmiel, Serebiasz, Juda; Mataniasz nad pieśniami, sam i bracia iego.

9. A Bakbukiasz i Hunni, bracia ich, byli przeciwko nim w porządku swoim.

10. A Jesua spłodził Joakima, a Joakim spłodził Eliasyba, a Eliasyb spłodził Joiadę;

11. A Joiada spłodził Jonatana, a Jonatan spłodził Jadduę.

12. A za dni Joakima byli Kapłani przednieysi z domów oycowskich: Z Seraiaszowego Meraiasz, z Jeremiaszowego Chananiasz;

13. Z Ezdraszowego Mesullam, z Amaryaszowego Jochanan;

14. Z Melchowego Jonatan, z Sechaniaszowego Józef;

15. Z Harymowego Adna, z Meraiotowego Helkay;

16. Z Iddowego Zacharyasz, z Ginnetowego Mesullam;

17. Z Abiaszowego Zychry, z Miniaminowego i z Maadyaszowego Piltay;

18. Z Bilgowego Sammua, z Semeiaszowego Jonatan;

19. A z Joiarybowego Mattenay, z Jedaiaszowego Uzy;

20. Z Sallaiowego Kalay, z Amokowego Heber;

21. Z Helkiaszowego Hasabiasz, z Jedaiaszowego Natanael.

22. A Lewitowie za dni Eliasyba, Joiady, i Jochanana, i Jadduego popisani są, którzy byli przednieyszymi z domów oycowskich; także i Kapłani aż do królestwa Daryusza, Króla Perskiego.

23. Synowie mówię Lewi, przednieysi z domów oycowskich, zapisani są w księgach kroniki aż do dni Jochanana, syna Eliasybowego.

24. Przednieysi mówię z Lewitów byli Hasabiasz, Serebiasz, i Jesua, syn Kadmielów, i bracia ich przeciwko nim ku chwaleniu i wysławianiu Boga,

Boga według rozkazania Dawida, męża Bożego, straż przeciwko straży.

25. Mataniasz, i Bakbukiasz, Obadyasz, Mesullam, Talmon, Akkub byli stróżami odźwiernymi przy domu skarbu u bram. *

*J. na progach ich.

26. Ciż byli za dni Joakima, syna Jesuego, syna Jozedekowego, i za dni Nehemiasza wodza, i Ezdrasza Kapłana, nauczonego w piśmie.

II. 27. A przy poświęcaniu muru Jeruzalemskiego szukano Lewitów ze wszystkich mieysc ich, aby ie przywiedziono do Jeruzalemu, żeby wykonali poświęcania i wesela, a to z wystawianiem i z śpiewaniem, z cymbałami, z lutniami, i z cytrami.

28. Przetoż zgromadzeni są synowie śpiewaków i z równin około Jeruzalemu i ze wsi Netofatyckich.

29. Także z domu Gilgal, i z pol Gieba i z Azmawet; bo sobie śpiewacy budowali wsi około Jeruzalemu.

30. A oczyściwszy się Kapłani i Lewitowie, oczyścili też lud, i bramy, i mur.

31. Zatymem rozkazał wstąpić Książętom Judskim na mur, i postawiłem dwa hufy wielkie chwalących, z których iedni szli na prawą od wyższey strony muru ku bramie gnoiowey.

32. A za nimi szedł Hozaiasz, i połowa Książąt Judskich;

33. Także Azaryasz, Ezdrasz, i Mesullam,

34. Juda, i Beniamin, i Semeiasz, i Jeremiasz.

35. Potym niektórzy z synów kapłańskich z trąbami, mianowicie Zacharyasz, syn Jonatana, syna Semeiaszowego, syna Mataniaszowego, syna Michaiaszowego, syna Zachyrowego, syna Asafowego;

36. A bracia iego Semeiasz, i Asarel, Milalay, Gilalay, Maay, Netaneel, i Juda, Chanani z instrumentami muzyckimi Dawida, męża Bożego, a Ezdrasz nauczony w piśmie przed nimi.

37. Potym ku bramie źrzódła, która przeciwko nim była, wstępowali po wschodzie miasta Dawidowego, którędy chodzą na mur a od muru przy domu Dawidowym aż do bramy wodney na wschód słońca.

38. A drugi huf chwalących szedł przeciwko nim, a ia za nim, a połowa ludu po murze od wieże Tannurym aż do muru szerokiego;

39. A od bramy Efraim ku bramie starey, i ku bramie rybney, i wieży Chananeel, i wieży Mea aż do bramy owczey. J stanęły u bramy straży.

40. Potym stanęły one dwa hufy chwalących w domu Bożym, i ia i połowa przełożonych ze mną.

41. Także Kapłani: Eliakim, Maaseiasz, Miniamin, Michaiasz, Elienay, Zacharyasz, Chananiasz, z trąbami;

42. J Madzyasz, i Semeiasz, i Eliazar, i Uzy, i Jochanan, i Malchyasz, i Elam, i Ezer; a śpiewacy głośno śpiewali, i Jzrachyasz przełożony ich.

43. Sprawowali także onegoż dnia ofiary wielkie, i weselili się; albowiem Bóg rozweselił ie był weselem wielkim, tak iż się i niewiasty i dziatki weseliły; i było słyszeć wesele Jeruzalemskie daleko.

III. 44. Obrani też są dnia onego mężowie nad komorami skarbów, i ofiar, pierwocin, i dziesięcin, aby zgromadzali do nich z pol mieyskich działy, zakonem warowane Kapłanom i Lewitom; bo się weselił Juda z Kapłanów i z Lewitów tam stoiących;

45. Którzy strzegli straży * Boga swego, i straży oczyszczania, i śpiewaków, i odźwiernych według rozkazania Dawida i Salomona, syna ** iego.

*4 Moy. 9, 19. ** 1 Kron. 23, 24.

46. Bo za dni Dawida, i Asafa byli postanowieni z starodawna przełożeni nad śpiewakami dla śpiewania, wychwalania i dziękczynienia Bogu.

47. Przetoż wszystek Jzrael za dni Zorobabela, i za dni Nehemiasza, dawali działy dla śpiewaków i odźwiernych, każdodzienny wymiar, a oddawali to, co poświęcili,

Lewitom; Lewitowie * zas oddawali synom Aaronowym.

* 4 Moy. 18, 26.

Rozdział XIII.

I. Cudzoziemce lud Boży od siebie wyłącza 1-3. II. Nehemiasz dary Tobiasza Samarytana z komory kościelney wyrzucił, i tam święte naczynia wniosł 4-9. III. Urząd strofuie, który nie doyrzał tego, aby Lewitom dziesięciny wydawane były, i to naprawuie 10-14. IV. Sabbatu gwałcić srodze zakazuie 15-22. V. Surowie strofuie Żydy, którzy znowu z obcego narodu żony pogmowali 23-31.

Onegoż dnia † czytano w księgach Moyżeszowych tak iż lud słyszał. I znaleziono w nich * napisano, że nie miał wchodzić Ammonitczyk i Moabczyk do zgromadzenia Bożego aż na wieki,

[† A. czasu.] * 5 Moy. 23, 3.

2. Przeto iż nie zaszli synom Izraelskim z chlebem i z wodą; owszem naięli * przeciwko nim Balaama, aby ie przeklinał; ale obrócił † Bóg nasz ono przekleństwo w błogosławieństwo. * Joz. 24, 9. 4 Moy. 22, 5. † r. 23, 7. 8. 9. 10.

3. A gdy usłyszeli zakon, odłączyli wszystek lud pospolity od Izraela.

II. 4. Ale się przedtym Eliasyb Kapłan, przełożony nad skarbnicą domu Boga naszego, spowinowacił z Tobiaszem;

5. I zbudował mu gmach wielki, kędy przedtym odkładano dary, kadzidło, i naczynia, i dziesięciny zboża, moszczu, i oliwy świeżey, opatrzenie * Lewitom, i śpiewakom, i odźwiernym, także ofiary podnoszone kapłańskie.

*4 Moy. 18, 21.

6. Ale przy tym wszystkim nie byłem w Jeruzalemie; albowiem roku trzydziestego i wtórego Artakserksesa, Króla Babilońskiego, przyszedłem do Króla, a po wyiściu kilku lat uprosiłem się u Króla.

7. A gdym przyszedł do Jeruzalemu, wyrozumiałem to złe, które uczynił Eliasyb kwoli Tobiaszowi, iż mu zbudował gmach w sieniach domu Bożego,

8. Co mi się bardzo nie podobało; przetoż wyrzuciłem wszystkie naczynia domu Tobiaszowego precz z onegoż gmachu;

9. I rozkazałem oczyścić one gmachy, i wniosłem tam zas naczynia domu Bożego, dary i kadzidło.

III. 10. Nad tom się dowiedział, że działy Lewitom nie były oddawane, a iż się Lewitowie i śpiewacy, którzy pilnowali prace, rozbiegli, każdy do roli swoiey.

11. Przetoż zgromiłem przełożone, mówiąc: Przeczże opuszczamy dom Boży? A tak zebrawszy ie postawiłem ie na mieyscach ich.

12. A wszystek Juda przynosili dziesięciny zboża, i moszczu, i świeżey oliwy do skarbu.

13. I postanowiłem podskarbie nad skarbami: Selemiasza Kapłana, i Sadoka nauczonego w piśmie, i Fadaiasza z Lewitów, a przy nich Hanana, syna Zachurowego, syna Mataniaszowego; bo ie za wierne miano, a ich powinność była, działy rozdawać braciom swym.

14. Wspomni na mię, o Boże moy! dla tego, a nie wymazuy dobroczynności moich, którem czynił przy domu Boga mego, i przy obrzędach iego.

IV. 15. W oneż dni widziałem w Judzie tłoczące prasy w sabbat, i noszące snopy, które kładli na osły, także i winne grona, i figi, i wszelki ciężar, a przynoszące do Jeruzalemu w dzień sabbatu, i zgromiłem ie onegoż dnia, którego przedawali żywność,

16. Także Tyryiczycy, którzy mieszkali w nim, przynosili ryby, i rozmaite towary, a przedawali w sabbat synom Juda, i w Jeruzalemie.

17. Przetożem zgromił przełożone w Judzie, mówiąc do nich: Cóż to iest za nieprawość, którey się dopuszczacie, gwałcąc * dzień sabbatu? * 2 Moy. 20, 8. 3 Moy. 19, 30.

18. Izali nie toż czynili oycowie waśi, przez co Bóg nasz przywiodł na nas to wszystko złe, i na to miasto? A wy przyczyniacie gniewu na Izraela, gwałcąc sabbat.

19. A gdy okrył cień bramy Jeruzalemskie przed sabbatem, rozkazałem zamknąć wrota, i nie kazałem ich otwarzać, aż po sabbacie; a niektóre z sług moich postawiłem w bramach, żeby nie wnoszono żadnych brzemion w dzień sabbatu.

20. Prze-

20. Przetoż zostali przez noc kupcy i przedawaiący towary rozmaite przed miastem Jeruzalemskim, raz i drugi.

21. Przeciwko którym oświadczyłem się, i rzekłem do nich: Przecz wy zostawacie przez noc za murem? Uczynicieli to więcey, ściągnę rękę na was. † A tak od onego czasu nie przychodzili w sabbat.

(† J. każę was poimać.)

22. I rozkazałem Lewitom, aby się oczyścili, a przyszedszy strzegli bram, i święcili dzień sabbatu. I dla tego wspomni na mię, o Boże móy! a bądź mi miłościw według obfitości miłosierdzia twego.

V. 23. W tychże dniach uyrzałem też Zydy, którzy sobie poięli żony Azotyckie, Ammonickie, Moabskie.

24. A synowie ich na poły mówili po Azotycku, nie umieiąc mówić po Zydowsku, ale według ięzyka swego narodu.

25. Przetożem ie zgromił, i przeklinałem ie, i biłem niektóre z nich, a rwałem ie za włosy, i poprzysiągłem ie przez Boga, aby nie dawali córek swoich synom ich, ani brali córek ich synom swym i sobie.

26. Izaliż nie przez to zgrzeszył Salomon, Król * Izraelski? choć między wielą narodów nie było Króla † iemu podobnego, który był miły Bogu swemu, tak że go Bóg postanowił Królem nad wszystkim Izraelem; przecię i tego przywiodły niewiasty cudzoziemskie do grzechu.

* 1 Król. 11, 3. 4. † 1 Król. 3, 13. 2 Kron. 1, 12.

27. A wam izali powolimy, żebyście się dopuszczali tey wielkiey złości, a wstępowali przeciwko Bogu naszemu, poymuiąc żony cudzoziemskie?

28. Lecz ieden z synów Joiady, syna Eliasyba, Kapłana naywyższego, był zięciem Sanballata Horończyka, i wygnałem go od siebie.

29. Wspomniże na to, o Boże móy! przeciw tym, którzy plugawią kapłaństwo, i umowę kapłańską, i Lewitską.

30. Przetożem ie oczyścił od wszelkiego cudzoziemca, i postanowiłem porządki Kapłanom i Lewitom, każdemu w pracy iego,

31. I ku noszeniu drew do ofiar czasów postanowionych, także i pierwocin. Wspomniże na mię Boże móy! ku dobremu.

Księgi Estery.

Rozdział I.

I. Król Aswerus wielmożność swoię Książętom i ludowi, długo ie częstuiąc, okazuie 1-8. II. Królowa Wasty na królewskie roskazanie na ucztę stawić się nie chce 9-12. III. Zkąd ią Król, naradziwszy się z swymi, porzucił, i żony, aby mężom posłuszne były, rozkazał 13-22.

I stało się za dni Aswerusa, † (który Aswerus królował od Indyi aż do Murzyńskiey ziemie, nad stem i dwudziestą i siedmią krain.)

(† iedni rozumieią, że to był Daryusz, syn Hystaspisa; drudzy, że Kserkses, syn iego.)

2. Że za onych dni, gdy siedział Król Aswerus na stolicy królestwa swego, która była w Susan, mieście stołecznym;

3. Roku trzeciego królowania swego sprawił u siebie ucztę na wszystkie Książęta swoie, i sługi swoie, na Hetmany z Persów i z Medów, na przełożone i na Starosty onych krain,

4. Pokazuiąc bogactwa, i chwałę królestwa swego, i zacność a ozdobę wielmożności swoiey przez wiele dni, mianowicie przez sto i ośmdziesiąt dni.

5. (A gdy się dokończyły dni one, uczynił Król na wszystek lud, cokolwiek było w Susan, w mieście stołecznym, od nawiększego aż do naymnieyszego, ucztę przez siedm dni na sali w ogrodzie przy pałacu królewskim.)

6. Opony białe, zielone i hyacyntowe zawieszono na sznurach bisiorowych i szarłatnych, na kolcach srebrnych, i na słupach marmurowych; łoża złote i srebrne na tle kryształowym, i Marmurowym, i Paryowym, i Socharowym.

7. A napóy dawano w naczyniu złotym, a to w naczyniu co raz innym,

nym, i wina królewskiego dostatkiem, iako przystało na Króla.

8. Ale do picia według ustawy nikt nie przymußał. Albowiem tak był rozkazał Król wßystkim rzędcom domu swego, aby czynili według woli każdego.

II. 9. Wasty też Królowa sprawiła ucztę na białegłowy w domu królewskim Króla Aswerusa.

10. A dnia śiodmego, gdy sobie Król podweselił winem, rzekł do Mechumana, Bysyta, Harbona, Bygta, i Abagta, Zetara i Charchasa, do śiedmi Komorników, którzy służyli przed obliczem Króla Aswerusa,

11. Aby przywiedli Wasty Królową przed oblicze królewskie w koronie królewskiey, chcąc pokazać narodom i Książętom piękność iey; bo bardzo piękna była.

12. Ale nie chciała Królowa Wasty przyiść na rozkazanie królewskie, opowiedziane przez Komorniki. Przetoż rozgniewał się Król bardzo, a gniew iego zapalił się w nim.

III. 13. Tedy rzekł Król do Mędrców, rozumieiących czasy: (bo taki był zwyczay przedkładać * sprawy królewskie wßystkim biegłym w prawach i w sądach;

* J. radzić się biegłych w prawie.

14. A naybliżßymi iego byli Charsena, Setar, Admata, Tarsys, Meres, Marsena, Memuchan, śiedm Książąt Perskich i Medskich, którzy patrzali na oblicze królewskie, i śiadali na pierwßym mieyscu w królestwie.)

15. Co czynić podług prawa z Królową Wasty, przeto iż nie uczyniła rozkazania Króla Aswerusa, opowiedzianego przez Komorniki?

16. Tedy odpowiedział Memuchan przed Królem i Książęty: Nie przeciwko Królowi samemu wystąpiła Wasty Królowa, ale przeciwko wßystkom Książętom, i przeciwko wßystkim narodom, którzy są po wßystkich krainach Króla Aswerusa.

17. Albowiem gdy śię ta sprawa Królowey doniesie do wßystkich niewiast, znieważą sobie mężeswoie w oczach swoich, i rzeką: Król Aswerus rozkazał przywieść Wasty Królową przed oblicze swoie, a nie przyßła.

18. Owßem dziśia też rzeką Księżny Perskie i Medskie, (które słyßały postępek Królowey) wßystkim Książętom królewskim, a będzie dosyć wzgardy i waśni.

19. Przetoż, ieżli śię za dobre widzi Królowi, niech wynidzie wyrok królewski od oblicza iego, a niech będzie wpisan między prawa Perskie i Medskie, których śię przestępować nie godzi, że nie chciała przyiść Wasty przed oblicznosć Króla Aswerusa; przetoż królestwo iey da Król inney, lepßey niż ona.

20. A gdy usłyßą ten wyrok królewski, który wydaß po wßystkim królestwie swoim, iako wielkie iest, tedy wßystkie żony będą wyrządzały uczciwość małżonkom swoim od wielkiego aż do małego.

21. J podobała śię ta rada Królowi i Książętom. J uczynił Król według rady Memuchanowey;

22. A rozesłał listy do wßystkich krain królewskich, do każdey krainy pismem iey własnym, i do każdego narodu ięzykiem iego, aby każdy mąż był panem w domu swoim. A to obwołano ięzykiem każdego narodu.

Rozdział II.

I. Z Panien ze wßystkiego Państwa na rozkazanie królewskie zebranych, Ester, Zydowka, królewską żoną została 1:16. II. Koronacya iey, i wesele odprawiono 17:20. III. Dwu sług na śmierć królewską sprzyśiężenie Mardocheuß obiawia 21:23.

To gdy śię stało, a uśmierzył śię gniew Króla Aswerusa, wspomiał na Wasty, i na to, co była uczyniła, i na dekret, który był wydan przeciwko niey.

2. J rzekli Dworzanie królewscy, słudzy iego: Niech poßukaią Królowi dziewczek, panienek piękney urody;

3. A niech postanowi Król Starosty po wßystkich krainach królestwa swego, którzyby zebrali wßystkie dziewczki, panienki piękney urody,

do

do Susan, miasta stołecznego, do domu białychgłów, pod dozor Hegaia, Komornika królewskiego, stróża białychgłów, a dali im ochędostwa ich.

4. A panienka, któraby się upodobała w oczach królewskich, niech króluie miasto Wasty. I podobała się ta rzecz w oczach królewskich, i uczynił tak.

5. A był Żyd w Susan, w mieście stołecznym, imieniem Mardocheusz, syn Jaira, syna Symby, syna Cysowego, z pokolenia Beniaminowego.

6. A ten był przeniesiony z Jeruzalemu z innymi poimanymi, którzy byli *przeniesieni z Jechoniaszem, Królem Judskim, które był zawiodł w niewolą Nabuchodonozor, Król Babiloński. *2 Król. 24, 14.

7. Ten chował Hadassę, którą też zwano Ester, córkę stryia swego, przeto iż nie miała oyca, ani matki; a była panienka piękney urody, i wdzięczney twarzy, którą Mardocheusz po śmierci oyca iey i matki iey za córkę przyiął.

8. A gdy się rozgłosiło rozkazanie królewskie, i wyrok iego; i gdy zgromadzono panienek wiele do Susan, miasta stołecznego, pod dozor Hegaia, wzięto też i Esterę do domu królewskiego pod dozor Hegaia, stróża białychgłów.

9. I podobała mu się ona dzieweczka, a znalazła łaskę w oczach iego. Przetoż iey zaraz kazał dać ochędostwo iey, i dział iey, i siedm panienek nadobnych kazał iey dać z domu królewskiego; nad to opatrzenia iey i panienek iey polepszył w domu białogłowskim.

10. Ale nie oznaymiła Ester ludu swego, ani rodziny swey; albowiem iey był Mardocheusz przykazał, aby nie oznaymowała.

11. Ale Mardocheusz na każdy dzień przechadzał się przed sienią domu białogłowskiego, chcąc się dowiedzieć, iakoby się miała Ester, i coby się z nią działo.

12. A gdy przychodził pewny czas każdey panny, aby weszła do Króla Aswerusa, gdy się wypełniło przy niey wszystko według prawa białychgłów przez dwanaście miesięców; (bo się tak wypełniały dni ochędażania ich, mażąc się przez sześć miesięcy oleykiem z Myrry, a przez drugie sześć miesięcy rzeczami wonnymi, i innym ochędostwem białogłowskim.)

13. Zatym panna wchodziła do Króla, a o cokolwiek rzekła, to iey dano, aby z tym poszła z domu białogłowskiego, aż do pokoiu † królewskiego. [† J. do pałacu.]

14. W wieczór wchadzała, a rano się zaś wracała do drugiego domu białogłowskiego pod straż Saasgazy, Komornika królewskiego, stróża założnić; nie wchadzała więcey do Króla, ale ieżli się upodobała Królowi, przyzywano iey z imienia.

15. A gdy przyszedł czas pewny Esterze, córce Abihaila, stryia Mardocheuszowego, (który ią był sobie wziął za córkę,) aby weszła do Króla, nie żądała niczego, tylko co iey rzekł Hegay, Komornik królewski, stróż białychgłów. I miała Ester łaskę w oczu wszystkich, którzy ią widzieli.

16. A tak wzięta iest Ester do Króla Aswerusa, do domu iego królewskiego, miesiąca dziesiątego, (ten iest miesiąc Tebet,) roku siodmego królowania iego.

II. 17. I rozmiłował się Król Estery nad wszystkie białegłowy, a miała łaskę i miłość u niego nad wszystkie panny, tak iż włożył koronę królewską na głowę iey, a uczynił ią Królową miasto Wasty.

18. Nad to sprawił Król ucztę wielką na wszystkie Książęta swoie, i sługi swoie, to iest ucztę Estery, i dał odpoczynek krainom, i rozdawał dary, tak iako przystoi Królowi.

19. A gdy powtóre zebrane były panny, a Mardocheusz siedział u bramy królewskiey;

20. (A Ester nie oznaymiła była narodu swego, ani ludu swego, iako iey był rozkazał Mardocheusz; bo rozkazaniu Mardocheuszowemu dosyć czyniła Ester, iako gdy ią wychowywał u siebie.)

III. 21. W oney dni, (gdy Mardocheuß ſiedział u bramy królewſkiey) rozgniewał ſię Bigtan i Teres, dwa Komornicy królewſcy, z tych, którzy ſtrzegli progu, i ßukali, iakoby ściągnąć rękę na Króla Aſweruſa.

22. Czego dowiedziawßy ſię Mardocheuß, oznaymił to Królowey Eſterze, a Eſtera to oznaymiła Królowi imieniem Mardocheußowym.

23. A gdy ſię tego dowiadowano, znalazło ſię tak; i obießono obu na ßubienicy, † a napiſano to w księgach kroniki przed Królem.

(† H. na drzewie.)

Rozdział III.

I. Mardocheuß Hamanowi od Króla wywyżßonemu, kłaniać ſię nie chce 1. 4. II. Haman chcąc ſię tego zemścić, onego i wßyſtkie Żydy wytracić zamyśla 5. 6. III. na co też chytrze od Króla mandatów z pieczęcią doſtał, i one rozeſłał 7. 15.

Po tych ſprawach wielmożnym uczynił Król Aſwerus Hamana, ſyna Hamedatowego, Agagieyczyka, i wywyżßył go, i wyſtawił ſtolicę iego nad wßyſtkie Książęta, które były przy nim.

2. A wßyſcy ſłudzy królewſcy, którzy byli u bramy królewſkiey, kłaniali mu ſię, i upadali przed Hamanem; albowiem tak był rozkazał Król o nim. Ale Mardocheuß nie kłaniał ſię, ani upadał przed nim.

3. Przetoż rzekli ſłudzy królewſcy, którzy byli w bramie królewſkiey, do Mardocheußa: Czemuż ty przeſtępuieß rozkazanie królewſkie?

4. A gdy tak do niego na każdy dzień mawiali, a nie uſłuchał ich, oznaymili to Hamanowi, chcąc widzieć, ieżli ſię oſtoią ſłowa Mardocheußowe; bo im był powiedział, że był Żydem.

II. 5. A widząc Haman, iż ſię Mardocheuß nie kłaniał, ani upadał przed nim, napełniony ieſt Haman popędliwością.

6. I miał to ſobie za rzecz lekką, targnąć ſię na ſamego Mardocheußa; (bo mu było oznaymiono, z którego ludu był Mardocheuß.) przetoż ſię ſtarał Haman, aby wytracił wßyſtkie Żydy, którzy byli po wßyſtkim króleſtwie Aſweruſowym, naród Mardocheußów.

III. 7. A tak miesiąca pierwßego (ten ieſt miesiąc Niſan) roku dwunaſtego Króla Aſweruſa rozkazał Haman miotać Pur (to ieſt los) przed ſobą ode dnia do dnia, i od miesiąca aż do miesiąca dwunaſtego; (ten ieſt miesiąc Adar.)

8. Bo był rzekł Haman do Króla Aſweruſa: Jeſt lud niektóry rozproßony i rozſypany między ludem po wßyſtkich krainach króleſtwa twego, którego prawa różne ſą od praw wßyſtkich narodów, a praw królewſkich nie przeſtrzegaią; przetoż nie ieſt pożyteczno Królowi, zaniechać ich.

9. Jeżli ſię tedy Królowi zda, niech będzie napiſano, aby byli wytraceni. A ia dziesięć tyśięcy talentów śrebra odważę do rąk przełożonych nad tą pracą, aby ie odnieśli do ſkarbu królewſkiego.

10. Tedy zdiął Król pierścień ſwóy z ręki ſwey, i dał go Hamanowi Agagieyczykowi, ſynowi Hamedatowemu, nieprzyiacielowi Żydowſkiemu.

11. J rzekł Król do Hamana: Srebroć to daruię, i ten lud, abyś z nim czynił, coć ſię podoba.

12. Przetoż przyzwano Piſarzów królewſkich miesiąca pierwßego, trzynaſtego dnia tegoż miesiąca, i napiſano wßyſtko, iako był rozkazał Haman do Książąt królewſkich, i do Staroſtów, którzy byli nad każdą krainą, i do Hetmanów każdego narodu do każdey krainy według piſma iey, i do każdego narodu według ięzyka iego. Jmieniem Króla Aſweruſa napiſano, i zapieczętowano ſygnetem królewſkim.

13. J rozeſłano liſty przez poſty do wßyſtkich krain królewſkich, aby wygładzono, wymordowano, i wytracono wßyſtkie Żydy od młodego aż do ſtarca, dziatki i niewiaſty, dnia iednego, trzynaſtego dnia miesiąca dwunaſtego, (ten ieſt miesiąc Adar,) a korzyść ich aby rozchwycono.

14. A tać ſumma była tych liſtów, aby obwołano po wßyſtkich krainach, i oznaymiono wßyſtkim narodom, żeby byli gotowi na on dzień.

15. Tedy

15. Tedy wyiechali postowie spiesno z rozkazaniem królewskim; przybito też wyrok w Susan, w mieście stołecznym, a Król i Haman siedzieli piiąc; ale miasto Susan było zatrwożone.

Rozdział IV.

I. Mardocheusz z dekretu królewskiego zasmuczony 1. 3. II. o nim Esterze oznaymuie, a żeby się za Żydy do Króla przyczyniła, prosi 4. 8. III. Czego gdy się ona dla swego niebespieczeństwa zbrania 9. 11. IV. Mardocheusz ią strofnie 12. 14. V. a ona zatym z ludem swym w poście do Boga się uciekaiąc, do Króla się przyczynić obiecuie 15. 17.

A Mardocheusz, dowiedziawszy się wszystkiego, co się było stało, rozdarł szaty swe, i oblekł się w wór, a posypawszy się popiołem, wyszedł w pośrzod miasta, i wołał głosem wielkim i żałosnym.

2. I przyszedł aż przed bramę królewską; bo się nie godziło wniść w bramę królewską obleczonemu w wór.

3. W każdey także krainie i mieyscu, gdziekolwiek rozkazanie królewskie, i wyrok iego przyszedł, była wielka żałość między Żydy, post, i płacz, i narzekanie, a w worze i na popiele wiele ich leżało.

II. 4. Przetoż przyszedszy panny Estery, i Komornicy iey, oznaymili iey to; i zasmęciła się Królowa bardzo, i posłała szaty, aby obleczono Mardocheusza, zdiąwszy z niego wór iego. Ale ich on nie przyiął.

5. Tedy zawoławszy Estera Atacha, iednego z Komorników królewskich, którego iey był dał za sługę, rozkazała mu z strony Mardocheusza, aby się dowiedział, co i przeczby to było.

6. Wyszedł tedy Atach do Mardocheusza na ulicę mieyską, która była przed bramą królewską.

7. I oznaymił mu Mardocheusz wszystko, co mu się przydało, i o tey summie srebra, którą obiecał Haman odważyć do skarbu królewskiego przeciwko Żydom, aby byli wytraceni.

8. Nad to dał mu przepis wyroku, który był przybity w Susan na wytracenie ich, aby okazał Esterze, i oznaymił iey; a żeby iey rozkazał, aby szła do Króla, i prosiła go, a przyczyniła się do niego za ludem swoim.

III. 9. Tedy przyszedszy Atach oznaymił Esterze słowa Mardocheuszowe.

10. I rzekła Estera do Atacha, wskazuiąc przezeń do Mardocheusza:

11. Wszyscy słudzy królewscy, i lud krain królewskich wiedzą, że ktobykolwiek (mąż albo białagłowa) wszedł do Króla do sieni wnętrzney, nie będąc wezwany, to prawo o nim iest, aby był zabity, oprócz na kogoby wyciągnął Król sceptr złoty, ten żyw zostanie. Alem ia nie była wezwana, abym weszła do Króla, iuż przez trzydzieści dni.

IV. 12. A gdy oznaymiono Mardocheuszowi słowa Estery,

13. Rzekł Mardocheusz, aby zasię powiedziano Esterze: Nie mniemay w umyśle twoim, abyś zachowana bydź miała w domu królewskim mimo wszystkie Żydy.

14. Albowiem, ieżli ty tak cale milczeć będziesz na ten czas, ulżenie i wybawienie przyidzie Żydom zkąd inąd; ale ty i dom oyca twego zginiecie; a któż wie, ieżliś nie dla tego czasu dostąpiła królestwa?

V. 15. I rzekła Estera, aby zasię oznaymiono Mardocheuszowi:

16. Idź, zbierz wszystkie Żydy, którzy się znayduią w Susan, a poście za mię, a nie iedzcie ani piycie przez trzy dni, w nocy ani we dnie. Ja też, i panny moie także będę pościła; tedy wnidę do Króla, choć to nie według prawa, a ieżli zginę, niech zginę.

17. Tedy szedł Mardocheusz, i uczynił wszystko, co mu była rozkazała Estera.

Rozdział V.

I. Królowa Ester na ucztę Króla i z Hamanem zaprasza 1. 8. II. Haman się na Mardocheusza o nieuczyniony pokłon bardzo gniewa, i za radą przyiaciół szubienicę nań budować każe 9. 14.

A dnia trzeciego ubrawszy się Ester w ubiór królewski, stanęła w sieni wewnętrzney domu królewskiego przeciw pałacowi królewskiemu. A Król siedział na stolicy królewskiey swoiey w pałacu królewskim przeciwko drzwiom domu.

2. A gdy uyrzał Król Esterę Królowę stoiącą w sieni, znalazła łaskę w oczach

w oczach iego, i wyciągnął Król do Estery sceptr złoty, który trzymał w ręce swey. Tedy przystąpiwßy Ester dotknęła się końca sceptru.

3. I rzekł do niey Król: Cóżci Królowa Ester? a co za prozba twoia? Choćbyś też i o połowę królestwa prosiła, tedyć będzie dano.

4. I odpowiedziała Ester: Jeżli się Królowi podoba, niech przyidzie Król i Haman dzisia na ucztę, którąm dla niego nagotowała.

5. I rzekł Król: Zawołaycie co rychley Hamana, aby dosyć uczynił woli Estery. Przyßedł tedy Król i Haman na onę ucztę, którą była sprawiła Ester.

6. Potym Król rzekł do Estery, napiwßy się wina: Cóż za prozba twoia? a będzieć dano; co za żądość twoia? Choćbyś i o połowę królestwa prosiła, będzieć dano.

7. Na to odpowiedziała Ester, i rzekła: Żądość moia, i prozba moia ta iest:

8. Jeżlim znalazła łaskę w oczach królewskich, a ieżli się Królowi podoba, aby przyzwolił na prozbę moię, i wypełnił żądość moię, aby ießcze przyßedł Król i Haman na ucztę, którą im zgotuię, a iutro †uczynię według słowa królewskiego.

[† T. przetoż prozbę moię.]

II. 9. A tak wyßedł Haman dnia onego wesoły, i z dobrą myślą; ale gdy uyrzał Haman Mardocheußa w bramie królewskiey, że ani powstał, ani się rußył przed nim, napełniony był Haman przeciwko Mardocheußowi popędliwością.

10. Wßakże zatrzymał się Haman, aż przyßedł do domu swego, a postawßy wezwał przyiaciół swoich, i Zeres, żony swey.

11. I powiadał im Haman o sławie bogactw swoich, i o mnostwie synów swych, i o wßystkim iako go uwielbił Król, i iako go wywyżßył nad inne Książęta i sługi królewskie.

12. Nad to rzekł Haman: Nawet nie wezwała Ester Królowa z Królem na ucztę, którą nagotowała, tylko mnie, a ießcze i na iutro iestem od niey z Królem wezwany.

13. Ale mi to wßystko za nic, poki ząd ią widzę Mardocheußa Żyda, siedzącego u bramy królewskiey.

14. I rzekła mu Zeres, żona iego, i wßyscy przyiaciele iego: Niech postawią ßubienicę wysoką na pięćdziesiąt łokci, a rano mów do Króla aby obießono Mardocheußa na niey, a idź z Królem na ucztę z weselem. I upodobała się ta rada Hamanowi, i kazał postawić ßubienicę.

Rozdział VI.

I. Król w nocy czytaiąc kroniki, zasług Mardocheußowych się doczytał 1. 2. II. za które Mardocheußa wywyżßyć kazał 3-12. III. Haman się przed swymi frasuie, którzy nie dobrze mu tußą 13. 14.

Oney nocy Król nie mogąc spać, kazał przynieść księgi hystoryi pamięci godnych, i kroniki; i czytano ie przed Królem.

2. I znaleźli napisano, że oznaymił Mardocheuß zdradę Bigtana i Teresa, dwu Komorników królewskich, z tych, którzy strzegli progu, że ßukali ściągnąć rękę na Króla Aswerusa.

II. 3. Tedy rzekł Król: Jakieyż dostąpił czci i zacności Mardocheuß dla tego? Na co odpowiedzieli słudzy królewscy, Dworzanie iego: Nic za to nie odniosł.

4. I rzekł Król: Któż iest w sieni? (a Haman przyßedł był do sieni zewnętrzney pałacu królewskiego, chcąc mówić z Królem, aby obießono Mardocheußa na ßubienicy, którą mu był nagotował.)

5. Tedy odpowiedzieli Królowi słudzy iego: Oto, Haman stoi w sieni. I rzekł Król: Niech sam wnidzie.

6. I wßedł Haman. Któremu Król rzekł: Coby uczynić mężowi temu, którego Król chce uczcić? (a Haman myślił w sercu swym: Komużby chciał Król uczciwość większą wyrządzić nad mię?)

7. I odpowiedział Haman Królowi: Mężowi, którego Król chce uczcić,

8. Niech przyniosą ßatę królewską, w którą się ubiera Król, i przywiodą konia, na którym ieżdża Król, a niech włożą koronę królewską na głowę iego;

9. A dawßy onę ßatę i onego konia do ręki którego z Książąt królewskich,

wszich, z Książąt nayprzednieyszych; niech ubiorą męża onego, którego Król chce uczcić, a niech prowadzą na koniu po ulicy mieyskiey, a niech wołaią przed nim: Tak się ma stać mężowi, którego Król chce uczcić.

10. Tedy rzekł Król do Hamana: Spiesz się, weźmi szatę i konia, iakoś powiedział, a uczyń tak Mardocheuszowi Zydowi, który siedzi w bramie królewskiey, a nie opuszczay nic z tego wszystkiego, coś mówił.

11. Przetoż wziąwszy Haman szatę i konia, ubrał Mardocheusza, i prowadził go na koniu po ulicy mieyskiey, wołaiąc przed nim: Tak się ma stać mężowi, którego Król chce uczcić.

12. Wrócił się potym Mardocheusz do bramy królewskiey, a Haman pokwapił się do domu swego z żałością, maiąc głowę nakrytą.

III. 13. I powiedział Haman Zeresie, żonie swey, i wszystkim przyiaciołom swoim wszystko, co mu się przydało. I rzekli do niego mędrcy iego, i Zeres, żona iego: Ponieważ z narodu Zydowskiego iest Mardocheusz, przed któregoś obliczem począł upadać, nie przemożesz go, ale pewnie upadniesz przed obliczem iego.

14. A gdy ieszcze oni mówili z nim, oto, Komornicy królewscy przyszli, a przymusili Hamana, aby szedł na ucztę, którą była Ester sprawiła.

Rozdział VII.

I. Estera na drugiey uczcie Królowi prozbę swą o swe i ludu Zydowskiego zachowanie przedkłada 1:4. II. na Hamana tych rzeczy sprawcę skarży 5. 6. III. którego Król na tey, którą był na Mardocheusza wystawił, szubienicy obiesić rozkazał. 7:10.

A tak przyszedł Król i Haman na ucztę do Estery Królowey.

2. I rzekł zasię Król do Estery drugiego dnia, napiwszy się wina: Cóż za prozba twoia Królowa Ester? a będzieć dano; co za żądość twoia? Choćbyś też i o połowę królestwa prosiła, stanieć się.

3. Tedy odpowiedziała Królowa Ester, i rzekła: Jeżlim znalazła łaskę przed oczyma twymi, o Królu! a ieżli się Królowi podoba, niech mi będzie darowany żywot móy na prozbę moię, i naród móy na żądość moię.

4. Albowiemeśmy zaprzedani, ia i naród móy, abyśmy byli wygładzeni, wymordowani i wytraceni. Gdybyśmy za niewolniki i niewolnice przedani byli, milczałabym, choćby i tak ten nieprzyiaciel nasz nie mógł nagrodzić tey szkody Królowi.

II. Tedy odpowiedział Król Aswerus, i rzekł do Estery Królowey: Któż to iest? a gdzie ten iest, którego serce tak nadęte iest, aby to śmiał uczynić?

6. I rzekła Ester: Mąż sprzeciwnik, a nieprzyiaciel naygorszy iest ten Haman. I ztrwożył się Haman przed Królem i Królową.

III. 7. Tedy Król wstał w popędliwości swoiey od † oney uczty, a szedł do ogrodu przy pałacu; ale Haman został, aby prosił o żywot swóy Estery Królowey; bo widział, że mu zgotowane było nieszczęście od Króla.

(† H. od picia wina.)

8. Potym Król wrócił się z ogroda, który był przy pałacu, do domu, gdzie pił wino; a Haman upadł był na łoże, na którym siedziała Ester. Tedy rzekł Król: Izali ieszcze i gwałt chce uczynić Królowey u mnie w domu? A gdy te słowa wyszły z ust królewskich, zaraz twarz Hamanowę nakryto.

9. W tym rzekł Harbona, ieden z Komorników, przed Królem: Oto, ieszcze szubienica, którą był zgotował Haman na Mardocheusza, który się starał o dobre królewskie, stoi przy domu Hamanowym wywyż na pięćdziesiąt łokci. I rzekł Król: Obieście go na niey.

10. I obieszono Hamana na oney szubienicy, którą był zgotował Mardocheuszowi. A tak uspokoił się gniew królewski.

Rozdział VIII.

I. Mardocheusz od Króla wielce wywyższony 1. 2. II. a Zydom pozwolono, aby się nieprzyiaciołom swym bronili 3:13. III. z czego oni wielce byli pocieszeni 14:17.

Onegoż dnia dał Król Aswerus Esterze Królowey dom Hamana, nieprzyiaciela Zydowskiego; a Mardocheusz przyszedł przed Króla; bo mu była oznaymiła Ester, że był iey pokrewnym.

2. Tedy zdiął Król pierścień ſwóy, który był wziął od Hamana, i dał go Mardocheuſzowi, a Eſter poſtanowiła Mardocheuſza nad domem Hamanowym.

II. 3. Potym ieſzcze Eſter mówiła do Króla, upadſzy u nog iego, i płakała, i prośiła go, aby wniwecz obrócił złość Hamana Agagieyczyka, i zamyſł iego, który był wymyślił przeciwko Zydom.

4. Tedy wyciągnął Król na Eſterę ſceptr złoty, a Eſtera wſtawſzy ſtanęła przed Królem,

5. J rzekła: Jeżli śię Królowi podoba, a ieżlim znalazła łaſkę przed obliczem iego, i ieżli śię to za ſłuſzną zda bydź Królowi, i ieżlim ia przyiemna w oczach iego, niech napiſzą, aby były odwołane liſty zamyſłów Hamana, ſyna Hamedata Agagieyczyka, które rozpiſał na wytracenie Zydów, którzy ſą po wſzyſtkich krainach króleſkich.

6. Albowiem iakożbym mogła patrzać na to złe, któreby przyſzło na lud móy? albo iakobym mogła widziec zginienie rodziny moiey?

7. J rzekł Król Aſwerus do Eſtery Królowey, i do Mardocheuſza Zyda: Otom dom Hamanów dał Eſterze, a onego obioſzono na ſzubienicy, przeto iż ściągnął rękę ſwoię na Zydy.

8. Wy tedy piſzcie do Zydów, iako śię wam podoba, imieniem króleſkim, i zapieczętuycie pierścieniem króleſkim; albowiem to, co śię piſze imieniem króleſkim, i pieczętuie śię pierścieniem króleſkim, nie może bydź odwołano.

9. A tak zwołano Piſarzów króleſkich onego czaſu, mieśiąca trzeciego, (ten ieſt mieśiąc Sywan) dwudzieſtego i trzeciego dnia tegoż mieśiąca, a piſano wſzyſtko, iako rozkazał Mardocheuſz, do Zydów i do Kśiążąt, i do Staroſtów, i do przełożonych nad krainami, którzy ſą od Jndyi aż do Murzyńſkiey ziemie nad ſtem dwudzieſtą i śiedmią krain, do każdey krainy piſmem iey, i do każdego narodu ięzykiem iego; i do Zydów piſmem ich, i ięzykiem ich.

10. A gdy napiſał imieniem Króla Aſweruſa, i zapieczętował pierścieniem króleſkim, rozeſłał liſty przez poſty, którzy ieżdżali na koniach prętkich, i na mułach młodych:

11. Jż Król dał wolność Zydom, którzy byli we wſzyſtkich mieściech, aby śię zgromadzili, a zaſtawiali śię o duſzę ſwoię, a żeby wytracili, wymordowali, i wygubili wſzyſtkie woyſka ludu onego, i krain tych, którzyby im gwałt czynili, dziatkom ich, i żonom ich, a łupy ich żeby rozchwycili;

12. A to iednego dnia po wſzyſtkich krainach Króla Aſweruſa, to ieſt, trzynaſtego dnia mieśiąca dwunaſtego, ten ieſt mieśiąc Adar.

13. Summa tych liſtów była: żeby wydano wyrok w każdey krainie, i oznaymiono wſzyſtkim narodom, aby byli Zydzi gotowi na on dzień ku pomście nad nieprzyiacioły ſwymi.

III. 14. Tedy poſłowie, którzy ieżdżali na koniach prętkich i na mułach, bieżeli iak nayprędzey z rozkazaniem króleſkim, a przybity był ten wyrok w Suſan na pałacu króleſkim.

15. A Mardocheuſz wyſzedł od Króla w ſzacie króleſkiey hyacyntowey i białey, i w wielkiey koronie złotey, i w płaſzczu biśiorowym, i ſzarłatnym; a miaſto Suſan weſeliło i radowało śię.

16. A Zydom weſzła świątłość i weſele, i radość i cześć.

17. Także w każdey krainie, i w każdym mieście, i na wſzelkim mieyſcu, gdziekolwiek rozkaz króleſki, i wyrok iego doſzedł, mieli Zydzi weſele, radość, uczty, i dzień uciesſny; a wiele z narodów onych krain zoſtawali Zydami; albowiem ſtrach był przypadł od Zydów na nie.

Rozdział IX.

I. Zydzi czaſu naznaczonego w króleſtwie Aſweruſowym zemścili śię nad nieprzyiacioły ſwymi 1-18. II. Przeto Mardocheuſz poſtanowił, aby co rok dni loſów święcono, co i Królowa Eſter potwierdziła 19-32.

Potym dwunaſtego mieśiąca, który ieſt mieśiąc Adar, dnia trzynaſtego tegoż mieśiąca, gdy przyſzedł czas rozkazania króleſkiego i wyroku

roku iego, aby się wypełnił onegoż dnia, którego się spodziewali nieprzyiaciele Żydowscy panować nad nimi, stała się rzecz przeciwna, że panowali Żydowie nad tymi, którzy ie mieli w nienawiści.

2. Bo się byli zebrali Żydowie w mieściech swych po wszystkich krainach Króla Aswerusa, aby ściągnęli rękę na te, którzy złego ich szukali; a nikt się nie ostał przed nimi, bo był przypadł strach ich na wszystkie narody.

3. A wszyscy przełożoni nad krainami, i Książęta, i Starostowie, i sprawcy robot królewskich mieli w uczciwości Żydy; bo przypadł strach Mardocheuszów na nie.

4. Albowiem Mardocheusz był wielkim w domu królewskim, a sława iego rozchodziła się po wszystkich krainach, gdyż on mąż Mardocheusz postępował, i wielkim urosł.

5. A tak pobili Żydzi wszystkie nieprzyiacioły swoie, mieczem ie morduiąc, i tracąc, i niszcząc, a czyniąc z tymi, co ich nienawidzieli według upodobania swego.

6. Nawet i w Susan, mieście stołecznym, zabili i wytracili Żydzi pięć set mężów.

7. I Parsandata, i Dalfona, i Aspata,

8. I Porata, i Adaliasza, i Arydata,

9. I Parymasta, i Arysaia, i Arydaia, i Wayzata,

10. Dziesięci synów Hamana, syna Hamedatowego, nieprzyiaciela Żydowskiego, zabili; ale na łupy ich nie ściągnęli ręki swoiey.

11. Onegoż dnia, gdy przyniesiono liczbę pobitych w Susan, mieście królewskim, przed Króla,

12. Rzekł Król do Estery Królowey: W Susan, mieście stołecznym, zabili Żydzi i wytracili pięć set mężów, i dziesięć synów Hamanowych; a w innych krainach królewskich cóż uczynili? cóż ieszcze za prozba twoia? *a będzieć dana; a co ieszcze za żądość twoia? a stanieć się.

* Ester. 5, 3. 6. r. 7, 2.

13. I rzekła Ester: Jeżli się Królowi podoba, niech będzie pozwolono i iutro Żydom, którzy są w Susan, aby uczynili według wyroku dzisieyszego, a dziesięć synów Hamanowych aby zawiesili na szubienicy.

14. I rozkazał Król, aby tak było. A tak przybity był wyrok w Susan, i obieszono dziesięć synów Hamanowych.

15. A zgromadziwszy się Żydowie, którzy byli w Susan, i dnia czternastego miesiąca Adar, zabili w Susan trzy sta mężów; wszakże na łupy ich nie ściągnęli ręki swoiey.

16. Inni także Żydzi, którzy byli w krainach królewskich, zebrawszy się zastawiali się za dusze swe; a póty mieli pokoy od nieprzyiaciół swych. Bo zabili nieprzyiaciół swoich siedmdziesiąt i pięć tysięcy; wszakże na łupy nię ściągnęli ręki swoiey.

17. Poczęli dnia trzynastego miesiąca Adar, a przestali dnia czternastego tegoż miesiąca, a sprawowali tegoż dnia uczty i wesela.

18. Ale Żydzi, którzy byli w Susan, zebrali się dnia trzynastego i czternastego tegoż miesiąca; a odpoczynęli piętnastego dnia tegoż miesiąca, i sprawowali dnia onego uczty i wesela.

II. 19. Przetoż Żydzi mieszkaiący po wsiach, i po miasteczkach niemurowanych, obchodzą dzień czternasty miesiąca Adar z weselem, i z ucztami, i z dobrą myślą, posyłaiąc upominki † ieden drugiemu. [† H. cząstki.]

20. Bo pisał Mardocheusz o tym, i rozesłał listy do wszystkich Żydów, którzy byli po wszystkich krainach Króla Aswerusa, do bliskich i do dalekich,

21. Stanowiąc im, aby obchodzili dzień czternasty miesiąca Adar, i dzień piętnasty tegoż miesiąca na każdy rok,

22. Według onych dni, w których odpoczęli Żydzi od nieprzyiaciół swoich, a miesiąca tego, który się im był obrócił z smętku w wesele, a z płaczu w dzień radości; aby obchodzili one dni z ucztami i z weselem,

selem, ieden drugiemu upominki, a ubogim dary posyłaiąc.

23. J przyięli to wszyscy Zydzi, że co zaczęli, czynić będą, i co pisał Mardocheusz do nich;

24. Jako Haman, syn Hamedatów, Agagieyczyk, nieprzyiaciel wszystkich Zydów, umyślił o Zydach, aby ie wytracił, i miotał Pur, to iest los, na wytracenie ich i na wygubienie ich;

25. A iako Ester weszła przed oblicze królewskie, i mówiła o listy; a iako obrócone były złe zamysły iego, które był wymyślił przeciwko Zydom, na głowę iego; i iako go obieszono i syny iego na szubienicy.

26. Przetoż nazwali one dni Purym, † od imienia tego Pur, a to za przyczyną wszystkich słów listu tego, i co widzieli przy tym, i co przyszło na nie. [T. losów.]

27. Postanowili też i przyięli to Zydowie na się, i na nasienie swoie, i na wszystkie, którzy się do nich przyłączyli, aby tego nie przestępowano, ale żeby obchodzono te dwa dni według opisania ich, i według postanowionego czasu ich na każdy rok.

28. A iż te dni będą pamiętne i sławne od wieku do wieku, od rodzaiu do rodzaiu w każdey krainie, i w każdym mieście. Nadto, że te dni Purym nie zaginą z pośrzodku Zydów, a pamiątka ich nie ustanie u potomstwa ich.

29. Napisała też Ester Królowa, córka Abihaylowa, i Mardocheusz Zyd ze wszelką pilnością, aby potwirdzyli tym listem wtórym tych dni Purym.

30. Który list Mardocheusz posłał do wszystkich Zydów, do stu i dwudziestu i siedmi krain królestwa Aswerusowego, pozdrawiaiąc ich łaskawie i uprzyimie. †
(† J. oznaymuiąc im pokoy i bespieczeństwo.)

31. A żeby statecznie przestrzegali tych dni Purym czasów swoich, iako im ie postanowił Mardocheusz Zyd, i Ester Królowa, i iako obowiązali siebie samych, i nasienie swoie na pamiątkę postu i narzekania ich. [† H. słowa postu.]

32. A tak wyrok Estery potwirdził ustawy tych dni Purym, co zapisano w tey księdze.

Rozdział X.

Król dań sobie wydać rozkazał, a Mardocheusza ubogaciwszy, rząd mu królestwa zlecił, za czym on ludowi swemu dobrze czynił.

Potym ułożył Król Aswerus podatek na ziemię swoię, i na wyspy morskie.

2. A wszystkie sprawy mocy iego, i możności iego, z opisaniem zacności Mardocheuszowey, którą go wielmożnym uczynił Król, to zapisano w księgach kronik o Królach Medskich i Perskich.

3. Albowiem Mardocheusz Zyd był wtórym po Królu Aswerusie, i wielkim u Zydów, i zacny u mnostwa braci swych, staraiąc się o dobro ludu swego, i sprawuiąc † pokoy wszystkiemu narodowi swemu. [† H. mówiąc.]

Trzecia Część Biblii Swiętey,

w którey się zamykaią te księgi:

1. Job ma rozd. 42.
2. Psalmy 150.
3. Przypowieści Salomonowe 31.
4. ECCLESIASTES, albo Kaznodzieia Salomonów ma rozd. 12.
5. Pieśń Salomonowa 8.

Księgi Jobowe.

Rozdział I.

I. Job, mąż pobożny i maiętny 1–5. II. od Boga przez szatana odięciem dobr, i dziatek kuszony 6–19. III. cierpliwie wszystko znosi, a Bogu za to dobrorzeczy 20–22.

Był mąż w ziemi Uz, imieniem Job; a ten mąż był * doskonały, i szczery, i boiący się Boga, a odstępuiący od złego. * Ezech. 14, 14.

2. J urodziło mu się siedm synów, a trzy córki.

3. A miał dobytku siedm tysięcy owiec, i trzy tysiące wielbłądów, i pięć

pięć set iarzm wołów, i pięć set oślić, i czeladzi bardzo wiele, tak iż on mąż był naymożnieyszym nad wszystkie ludzie na wschód słońca.

4. J zchadzali się synowie iego, a sprawowali uczty, każdy w domu swym, dnia swoiego; i posyłali, a wzywali trzech śiostr swoich, aby iadały i piiały z nimi.

5. A gdy wkoło obeszły dni uczty, posyłał Job, a poświęcał ie, a wstawaiąc rano sprawował całopalenia według liczby ich wszystkich; bo mówił Job: Podobno zgrzeszyli synowie moi, a złorzeczyli † Bogu w sercach swych. Tak czyniwał Job po one wszystkie dni.
(† H. błogosławili. J. myślili co złego o Bogu.)

II. 6. J stało się niektórego dnia, gdy * przyszli synowie Boży, aby stanęli przed PANEM, że też przyszedł i szatan między nie. *Job. 2, 1.

7. Tedy rzekł PAN do szatana: Zkąd idziesz? J odpowiedział szatan PANU, i rzekł: Okrążałem ziemię, i przechadzałem * się po niey. *1 Piotr. 5, 8.

8. J rzekł PAN do szatana: Przypatrzyłżeś się słudze memu Jobowi, że mu niemasz równego na ziemi? Mąż to doskonały i szczery, boiący się Boga, i odstępuiący od złego.

9. J odpowiedział szatan PAnu i rzekł: Jzaż się Boga Job darmo boi?

10. Azażeś go ty nie ogrodził, i domu iego, i wszystkiego co ma, w około zewsząd? Błogosławiłeś sprawom rąk iego, i dobytek iego rozmnożył się na ziemi;

11. Ale ściągni tylko rękę twoię a dotkni wszystkiego, co ma: obaczysz, ieżlić w oczy złorzeczyć nie będzie.

12. Tedy rzekł Pan do szatana: Oto, wszystko co ma, iest w ręce twoiey; tylko nań nie ściągay ręki twey. J odszedł szatan od oblicza PAńskiego.

13. Stało się tedy niektórego dnia, gdy synowie iego, i córki iego iedli, i pili wino w domu brata swego pierworodnego:

14. Przybieżał poseł do Joba i rzekł: Woły orały, a oślice się pasły podle nich;

15. J przypadli Sabeyczycy, i zabrali ie, a sługi pozabiiali ostrzem miecza; a uszedłem tylko ia, ia sam, abymci oznaymił.

16. A gdy ten ieszcze mówił, przyszedł drugi, i rzekł: Ogień Boży spadł z nieba, i spalił owce i sługi, i pożarł ie; a uszedłem tylko ia, ia sam, abymci oznaymił.

17. A gdy ten ieszcze mówił, przyszedł i inny, i rzekł: Chaldeyczycy, rozsadziwszy się na trzy hufce, wypadli na wielbłądy, i zabrali ie, i sługi pozabiiali ostrzem miecza; a uszedłem tylko ia, ia sam, abymci oznaymił.

18. A gdy ten ieszcze mówił, przybieżał i inny, a rzekł: Synowie twoi, i córki twoie iedli i pili wino w domu brata swego pierworodnego;

19. A oto, wiatr gwałtowny przypadł od oney strony pustynie, i uderzył na cztery węgły domu, tak że upadł na dzieci, i pomarły; a uszedłem tylko ia, ia sam, abymci oznaymił.

III. 20. Tedy wstał Job, i rozdarł płaszcz swóy, i ogolił głowę swą, a upadszy na ziemię uczynił PAnu pokłon,

21. J rzekł: Nagim wyszedł * z żywota matki moiey, i nagim się zaś tamże wrócę; PAN dał, PAN też wziął, niech będzie imię PAńskie błogosławione. *Ps. 49, 18. 1 Tym. 6, 7. Kazn. 5, 14.

22. * W tym wszystkim nie zgrzeszył Job, a nie przypisał Bogu nic nieprzystoynego. *Job. 2, 10.

Rozdział II.

I. Job z dopuszczenia Bożego od szatana na ciele utrapiony 1-8. II. Żony swey utyskania znosi 9. 10. III. Trzey przyiaciele iego przyszli, aby go cieszyli 11. 13.

J stało się niektórego dnia, gdy * przyszli synowie Boży, aby stanęli przed PANEM, przyszedł też szatan między nie, aby stanął przed PANEM. *Job. 1, 6.

2. Tedy rzekł PAN do szatana: Gdzieś był, zkąd idziesz? J odpowiedział szatan PANU, a rzekł: Okrążałem ziemię, i przechodziłem się po niey.

3. Zatym rzekł PAN do szatana: Przypatrzyłżeś się słudze memu Jobowi, że mu niemasz równego na ziemi? Mąż to doskonały i szczery, boiący się Boga, a odstępuiący od złego, i który ieszcze trwa w uprzeymości swoiey; a tyś mię pobudził przeciw niemu, abym go niszczył bez przyczyny.

4. I odpowiedział szatan PANU, i rzekł: Skórę za skórę, i wszystko, co ma człowiek, da za duszę swoię;

5. Ale sciągni tylko rękę twoię, a dotkni kości iego, i ciała iego, uyrzysz, ieżliżeć w oczy złorzeczyć nie będzie.

6. Tedy rzekł PAN do szatana: Oto, w ręce twoiey iest; wszakże żywot iego zachoway.

7. Wyszedszy tedy szatan od oblicza Pańskiego zaraził Joba wrzodem złym od stopy nogi iego aż do wierzchu głowy iego,

8. Tak że wziął skorupę, aby się nią skrobał, i siedział w popiele.

II. 9. I rzekła mu żona iego: A ieszczeż trwasz* w uprzeymości twoiey? Złorzecz Bogu, a umrzy.
* Mich. 7, 6. Tob. 2, 8. Matt. 10, 36.

10. I rzekł do niey: Tak właśnie mówisz, iako szalone niewiasty mawiaią. Izali tylko dobre przyimować będziemy od Boga, a złego przyimować nie będziemy? W tym wszystkim * nie zgrzeszył Job usty swymi. * Job. 1, 22.

III. 11. A gdy usłyszeli trzey przyiaciele Jobowi to wszystko utrapienie, które nań przypadło, przyszli każdy z mieysca swego, Elifas Temańczyk, i Bildad Suhytczyk, i Sofar Naamatczyk; bo się byli namówili pospołu, aby przyszedszy pożałowali go, i cieszyli go.

12. A podniószy oczy swoie z daleka nie poznali go, i wyniószy głos swóy płakali, a rozdarszy każdy płaszcz swóy miotali proch nad głowy swe ku niebu;

13. I siedzieli z nim na ziemi siedm dni i siedm nocy, a żaden do niego słowa nie przemówił; bo widzieli, że się gwałtownie wzmagała boleść iego.

Rozdział III.

I. Job dniowi narodzenia, i nocy poczęcia swego złorzeczy 1 : 10. II. Życzy sobie, aby był umarł, zaraz po narodzeniu swym, żeby odpocziwał z innymi w pokoiu 11 : 19. III. i ciężko się na utrapienie swe uskarża 20 - 26.

Potym otworzył Job usta swoie, i złorzeczył dniowi swemu.

2. I zawołał Job, mówiąc:

3. Boday był zginął dzień, którego m * się urodził! i noc, w którą rzeczono: Począł się mężczyzna!
* Jer. 20, 14.

4. Boday się był on dzień obrócił w ciemność! Był się było o nim nie pytał Bóg z wysokości, i nie był oświecony światłością!

5. Boday go była zaćmiła ciemność i cień śmierci! by go był ogarnął obłok, i ustraszyła go gorącość dzienna!

6. Boday była noc onę osiadła ciemność, aby nie szła w liczbę dni rocznych, i w liczbę miesiąców nie przyszła!

7. Boday noc ona była samotna, a śpiewania aby nie było w niey!

8. Boday ią byli przeklęli, którzy przeklinaią dzień, którzy są gotowi wzruszać płacz swóy!

9. Boday się były zaćmiły gwiazdy przy zmierzkaniu iey! a czekaiąc światła aby się go była nie doczekała, ani nie oglądała zorze poranney!

10. Iż nie zawarła drzwi żywota mego, a nie skryła boleści od oczu moich.

II. 11. Przeczżem w żywocie * nie umarł, albo, gdym z żywota wyszedł, czemum nie zginął?
* Job. 10, 18. Jer. 20, 17.

12. Przeczże mię piastowano [†] na kolanach? a przeczżem ssał piersi? [† H. zabieżały mi kolana.]

13. Albowiembym teraz leżał i odpoczywał; spałbym, i miałbym pokoy

14. Z Królmi i z raycami ziemie, którzy sobie budowali na mieyscach pustych;

15. Albo z Książęty, którzy mieli złoto, a napełniali domy swe srebrem.

16. Albo czemum się nie stał iako martwy płod skryty? albo iako niemowiątka, które nie oglądały światłości?

17. Tam

17. Tam niepobożni przestawaią straszyć, i tam odpoczywaią zwątleni w siłę.
18. Tamże więźniowie sobie wzdychaią, a nie słyszą głosu trapiącego ich.
19. Mały i wielki tam sobie są równi, a niewolnik wolny od pana swego.
III. 20. Przecz nędznemu dana iest światłość, a żywot tym, którzy są utrapionego ducha?
21. Którzy czekaią śmierci, a nie przychodzi, choć iey pilniey szukaią niż skarbów skrytych,
22. Którzyby się z radością weselili, pląsaiąc, gdyby znaleźli grob,
23. Przecz dana iest światłość mężowi, ktorego droga skryta iest, a ktorego Bóg ciężkościami ogarnął?
24. Albowiem † kiedy mam ieść, wzdychanie moie przychodzi, a rozchodzi się iako woda ryczenie moie;
(† H. przed chlebem moim.)
25. Bo strach, któregom się lękał, przyszedł na mię, a czegom się obawiał, przydało mi się.
26. Nie byłem bespieczny, anim się uspokoił, anim odpoczywał, a przecię na mię przyszła trwoga.

Rozdział IV.

I. Elifas Joba z niecierpliwości gromi, a z mizerney kondycyi iego dowieść usiłuie, iż go Bóg za iego grzechy nawiedza, 1:11. II. z objawienia Bożego twirdząc, że przed Bogiem nie iest czysty żaden człowiek 12:17. III. a nawet że się i w Aniołach grzech znalazł 18:21.

Tedy odpowiedział Elifas Temańczyk, i rzekł:
2. Jeźli będziemy mówili z tobą, nie będzieszci to przykro? Ale ktoż się może od mowienia zatrzymać?
3. Otoś ich wiele uczył, i ręceś mdłe potwirdzał.
4. Upadaiącego wspierały mowy twoie, a kolana zemdlone posilałeś.
5. A teraz gdy to na cię przyszło, niecierpliwie znosisz, a iż cię dotknęło, trwożysz sobą.
6. Azaż pobożność twoia nie była ufnością twoią, a uprzeymość spraw twoich oczekawaniem twoim?
7. Wspomni proszę, kto kiedy niewinny zginął? albo gdzieby ludzie szczerzy zniszczeli?
8. Jakom widał, że ci, którzy orali złość, i rozsiewali przewrotność, toż też zasię żeli.
* Przyp. 22, 8. Ozeas. 10, 12. Galat. 6, 7.
9. Bo tchnieniem * Bożym giną, a od ducha gniewu iego niszczeią.
* Izai. 12, 4. 2 Tess. 2, 8. Objaw. 2, 16.
10. Ryk lwi, i głos lwici, i zęby lwiąt wytrącaią.
11. Lew ginie, iż niema łupu, i szczenięta lwie rozprószone bywaią.
II. 12. Nad to doszło mię słowo potaiemnie, i poięło ucho moie cokolwiek z niego
13. W rozmyślaniu widzenia nocnego, gdy przypada twardy sen na ludzie;
14. Ziął mię strach i lękanie, które wszystkie * kości moie przestraszyło.
* Dan. 10, 8.
15. A duch szedł przed twarzą moią, tak iż włosy wstały na ciele moim.
16. Stanął, a nie znałem twarzy iego, kształt tylko iakiś był przed oczyma mymi; uciszyłem się, i słyszałem głos mówiący:
17. Izali człowiek może bydź sprawiedliwszy niżeli Bóg? albo mąż czystszy niż stworzyciel iego?
III. 18. Oto, ☞ w sługach iego † niemasz doskonałości, a w Aniełech swoich znalazł niedostatek; *
(† J. nie ufa.) * Job. 15, 15. 2 Piotr. 2, 4.
19. Daleko więcey w tych, co mieszkaią w domiech glinianych, których grunt iest na prochu, i zstarci bywaią snadniey niżeli mól.
20. Od poranku aż do wieczora bywaią starci; a iż tego nie uważaią, na wieki zginą.
21. Azaż zacność ich nie pomiia z nimi? umieraią, ale nie w mądrości.

Rozdział V.

I. Elifas dowodzi tego, co powiedział, że Bóg tylko niepobożne karze, a dobrym folguie 1:16. II. Radzi Jobowi, aby to przyznał, Bogu chwałę dał, i przed nim się upokorzył, 17. 18. III. tedy wybawiony będzie 19:27.

Zawołayże tedy, ieźli kto iest, coćby odpowiedział? a do któregoż się z świętych obrócisz?
2. Zaiste głupiego zabiia gniew, a prostaka umarza zawiść.
3. Jam widział głupiego * iż się rozkorzenił; alem wnet źle tuszył mieszkaniu iego. *Ps. 37, 35.

4. Oddaleni będą synowie iego od zbawienia, i ztarci będą w bramie, a nie będzie, ktoby ich wyrwał.
5. Zniwo iego głodny pożrze, i z samego ciernia wybierze ie; a połknie chciwy bogactwa takowych.
6. Albowiem nie z prochu wychodzi utrapienie, ani z ziemie wyrasta kłopot.
7. Ale człowiek na kłopot się rodzi, iako iskry z węgla lataią wzgórę.
8. Zaiste iabym szukał Boga, a Bogubym przełożył sprawę swoię;
9. Który czyni rzeczy * wielkie i niewybadane, dziwne, którym liczby niemasz; *Job. 9, 10. Ps. 72, 18. Rzym. 11, 33.
10. Który dawa deszcz na ziemię, i spuszcza wody na pola;
11. Który sadza pokorne* wysoko, a smętne wywyższa ku zbawieniu; *1 Sam. 2, 7. Ps. 113, 7.
12. Który wniwecz obraca * myśli chytrych, tak iż ręce ich nie sprawią nic skutecznego; *Neh. 4, 15. Ps. 33, 10. Izai. 8, 10.
13. Który chwyta* mądre w chytrości ich, a radę przewrotnych prętko niszczy. *1 Kor. 3, 19.
14. We dni tłaczaią się iako w ciemnościach, a iako w nocy * macaią w południe. *5 Moy. 28, 29.
15. Który zachowywa ubogiego od miecza, od ust ich, i od ręki gwałtownika.
16. Mać uciśniony nadzieię; ale nieprawość stuli usta * swe. *Ps. 107, 42.
II. 17. Oto, błogosławiony człowiek, którego Bóg karze! Przetoż karaniem Wszechmocnego* nie pogardzay. *Przyp. 3, 11. Żyd. 12, 5. Jak. 1, 12. Obiaw. 3, 19.
18. Bo on zrania * i zawiązuie; uderza, a ręce iego uzdrawiaią. * 5 Moy. 32, 39. 1 Sam. 2, 6. Izai. 30, 26.
III. 19. ☞ Z sześci ucisków * wyrwie cię, a w siódmym nie tknie się ciebie złe. *Ps. 91, 3. Przyp. 24, 16.
20. W głodzie wybawi cię od śmierci, a na woynie z rąk miecza.
21. Przed biczem ięzyka ukryty będziesz, a nie ulękniesz się w spustoszeniu, gdy przyidzie.
22. W spustoszeniu i w głodzie śmiać się będziesz, a zwierząt ziemskich bać się nie będziesz.
23. Bo z kamieniem polnym będzie przymierze twoie, a okrutny zwierz polny * spokoynym ci się stawi. *Ozeasz. 2, 18.
24. I poznasz, że iest spokoyny przybytek twoy, i nawiedzisz mieszkanie twoie, a nie zgrzeszysz.
25. Poznasz też, iż rozmnożone będzie nasienie twoie, a potomstwo twoie będzie iako ziele ziemie.
26. Wnidziesz w szedziwości do grobu, iako znoszone bywa zboże w stóg czasu swego.
27. Otośmy tego doszli, że tak iest; słuchayże tego, a uważay to sam u siebie.

Rozdział VI.

I. Job się uskarża na swe ciężkości 1-5. II. Elifasowi, który go cieszy, naganę dawa 6. 7. III. Śmierci pragnie 8-10. IV. Niecierpliwość swą krewkością człowieczą okrywa 11. 12. V. Przeciw starze Elifasowey sumnieniem się dobrym szczyci 13-28. VI. a pokaranie przyiacielskie przyiąć obiecuie, ieżliby słuszne było; a żeby się z nim łaskawiey obchodzili prosi 24-30.

I odpowiedział Job, a rzekł:
2. O gdyby pilnie zważono narzekanie moie, a biedę moię pospołu na wagę włożono,
3. Tedyby była cięższa nad piasek morski; przetoż mi i słów niestawa.
4. Albowiem strzały * Wszechmocnego tkwią we mnie, których iad wysuszył ducha mego, a strachy Boże walczą przeciwko mnie. *Ps. 38, 3.
5. Izali osieł † dziki ryczy nad trawą? albo wół izali ryczy nad paszą swoią? [† J. osieł leśny.]
II. 6. Izali może bydź iedziona rzecz niesmaczna bez soli? albo iestli iaki smak w białku iaiowym?
7. Czego się przedtym nie chciała dotknąć dusza moia, to teraz iest † boleścią ciała mego. († J. pokarmem.)
III. 8. Bodayże się spełniła prozba moia! Niechże mi Bóg da, czego oczekawam!
9. Oby się Bogu podobało, żeby mię zniszczył, a żeby mię wyciął, rozpuściwszy rękę swoię!
10. Bo mam ieszcze pociechę swoię, (chociasz pałam w boleści, a Bóg mi nie folguie) żem nie tail słów Swiętego.
IV. 11. Cóż iest za moc moia, abym † potrwał? albo co za koniec móy,

móy, abym przedłużył żywota me=go? [† H. abym się spodziewał.]

12. Izali moc kamienna moc mo=ia? albo ciało moie miedziane?

V. 13. Azaż obrony moiey nie=masz przy mnie? azaż rozsądek od=dalony odemnie

14. Przeciwko temu, którego li=tość słabieie ku bliźniemu swemu, i który boiaźń Wszechmogącego o=puścił?

15. Bracia moi omylili mię ia=ko potok; pominęli iako gwałto=wne potoki,

16. Które bywaią mętne od lo=du, w których się śnieg ukrywa;

17. Czasu którego topnieią, zagi=ną; a czasu gorącości niszczeią z mieysca swego.

18. Udawaią się tam i sam z drog swoich; rozciekaią się po mieyscach bezwodnych, i giną.

19. Podróżni ludzie z krainy Te=man obaczyli ie; a którzy szli do Seba, mieli w nich nadzieię.

20. Ale się zawstydzili, iż w nich dufali; a gdy tam przyszli, † oszu=kali się. [J. zasromali się.]

21. Tak zaiste i wy, bywszy nie iesteście; widząc utrapienie moie lękacie się.

22. Izalim mówił: Przynieście mi co, a z maiętności waszey day=cie mi dary?

23. I wybawcie mię z rąk nie=przyiaciela, a z rąk okrutników odkupcie mię?

VI. 24. Nauczcież mię, a ia umilknę; a w czymem zbłądził, pokażcie mi.

25. O iakoż są mocne słowa pra=wdziwe! Ale cóż sprawi obwinie=nie wasze?

26. Izali słowa moie obwinić myślicie, a przewiewać mowy u=trapionego?

27. I na sierotę targacie się, i ko=piecie doły pod przyiacielem swoim.

28. Przetoż przypatrzcie mi się teraz a obaczycie, ieźli kłamam przed obliczem waszym.

29. Obaczcie się, proszę, a niech nie będzie w was nieprawość; o=baczcie się, a poznacie, że iest spra=wiedliwość moia przy mnie,

30. A iż niemasz w ięzyku mym nieprawości; i nie mamże znać u=trapienia mego?

Rozdział VII.

I. Job dawa znać, że się Bóg nader srogo z nim obchodzi w tym krótkim żywocie, nie da=iąc wytchnienia stworzeniu mdłemu, nad któ=rym nie takby miał moc swą pokazować 1-14. II. A przetoż śmierci sobie żąda, a przytym o odpuszczenie grzechów Boga prosi 15-21.

Izali † czas nie iest zamierzony czło=wiekowi na ziemi? a iako dni naiemnicze nie są dni iego? († J. izali nie żołnierski iest żywot człowieczy?)

2. Jako sługa pragnie cienia, a iako naiemnik czeka końca prace swoiey:

3. Takiem ia prawem dziedzicznym wziął miesiące próżne, a nocy bo=lesne są mi naznaczone.

4. Układęli się, tedy mówię: Kie=dyż wstanę? a rychło pominie noc? i pełen bywam myślenia † aż do świtania. [† H. i obracam się.]

5. Obleczone iest ciało moie w roba=ki i w plugastwo z prochu; skóra moia popadała się, i rozsiadła się.

6. Dni moie prętsze są, niż czółnek tkacki, i strawione są bez nadzieie.

7. Wspomni, o PANIE! iż wia=trem iest * żywot móy, nie wróci się oko moie, aby widziało dobre rzeczy.

* Job. 8, 9. r. 14, 1. r. 16, 22. Ps. 78, 39. Ps. 90, 5. Ps. 102, 12. Ps. 103, 14. Ps. 144, 4. Iz. 40, 6. Jak. 4, 14. 1 Piotr, 1, 24.

8. Ani mię ogląda oko, które mię widało; oczy twoie obrócone będą na mię, a mnie nie będzie.

9. Jako niszczeie obłok i prze=mija, tak zstępuiący do grobu nie wynidzie;

10. Nie wróci się więcey do do=mu swego, ani go więcey pozna mieysce iego.

11. Przetoć ia nie mogę zawścią=gnąć ust moich; mówić będę w u=trapieniu ducha mego, będę roz=mawiał w gorzkości duszę moiey.

12. Izażem ia iest morze, albo wieloryb, żeś mię osadził strażą?

13. Gdym rzekł: Pocieszy mię ło=że moie, i ulży mi narzekania me=go pościel moia:

14. Tedy mię straszysz przez sny, i przez widzenia trwożysz mną.

II. 15. A przetoż obrała sobie o=bieszenie dusza moia, a śmierć ra=czey, niż zostać w kościach.

16. Sprzykrzyłem sobie żywot, nie wiecznie będę żyw. Zaniechayże mię; bo marnością są dni moie.

17. Cóż iest człowiek, * że go tak wielce ważyß? a że przykładaß ku niemu serce twoie? *Ps. 8, 5. r. 144, 3. Żyd. 2, 6.

18. A że go nawiedzaß na każdy zaranek? i na każdą chwilę doświadczaß go?

19. Pokądże się nie odwróciß odemnie? a nie zaniechaß mię, ażbym przełknął ślinę moię?

20. Zgrzeßyłem, cóż mam czynić? o stróżu ludzki! czemuś mię sobie za cel położył, abym był sam sobie ciężarem?

21. Przecz nie odeymieß przestępstwa mego, i nie przepuściß nieprawości moiey? Bo się teraz w prochu położę, a choćbyś mię ßukał rano, nie będzie mię.

Rozdział VIII.

I. Bildad Elifasowi gromić Joba pomaga, ukazuiąc, iż Bóg niesprawiedliwym bydź nie może 1:7. II. a iż tak przodkowie ich z dawna wierzyli 8:10. III. a iż się onemu dzieie iako i innym obłudnikom 11:19. IV. do tego go wiodąc, aby się nawrócił, ieżli chce wskórać 20:22.

I odpowiedział Bildad Suhytczyk, a rzekł:

2. Pokądże rzeczy takowe mówić będzieß? a pokąd będą słowa ust twoich, iako wiatr gwałtowny?

3. Izażby miał Bóg sąd podwrócić? *a Wßechmocny miałby sprawiedliwość wynicować? *5 Moy. 32, 4. 2 Kron. 19, 7. Tren. 1, 18. Dan. 9, 14.

4. Że synowie twoi zgrzeßyli przeciw niemu, przetoż ie puścił w rękę nieprawości ich.

5. Jeżli się ty wczas nawróciß* do Boga, a będzieß się modlił Wßechmocnemu; *Job. 22, 23.

6. Jeżli będzieß czystym i ßczerym, tedyć pewnie ocuci dla ciebie, i spokoyne uczyni mießkanie sprawiedliwości twoiey.

7. A choć początek twóy mały będzie, iednak ostatek twóy bardzo się rozmnoży.

II. 8. Bo spytay się proßę wieku * starego, a nagotuy się ku wyßpiegowaniu oyców ich. *5 M. 4, 32.

9. (Gdyż wczorayßymi* iesteśmy, a nic nie wiemy, ponieważ iako cień są dni naße na ziemi.) *1 Job. 7, 6. r. 14, 2. 1 Moy. 47, 9. 1 Kron. 29, 15. Ps. 102, 12.

10. Oni cię nauczą i powiedzą, i serca swego wypußczą słowa.

III. 11. Azaż uroście sitowie bez wilgotności? Izali uroście rogozie bez wody?

12. Owßem ießcze * w zieloności swoiey, niż bywa podcięte, prędzey niż inna trawa usycha. *Ps. 129, 6. Jer. 17, 6.

13. Takieć są drogi * wßystkich, którzy zapominaią Boga; i tak nadzieia obłudnika zginie. *Job. 11, 20. r. 18, 14. Ps. 112, 7. Przyp. 10, 28.

14. Podcięta bywa nadzieia iego, a iako dom paiąka, ufanie iego.

15. Zpolężeli na domu swoim, nie ostoi się; wesprzeli się na nim, nie zadzierży się.

16. Zieleni się na słońcu, i w ogrodzie iego świeża latorośl iego wyrasta.

17. Nad źrzódłem zpląta się korzenie iego, i na mieyscu kamienistym rozkłada się.

18. Ale gdy go wytną z mieysca iego, tedy się go mieysce zaprzy, mówiąc: Niewidziałem cię.

19. Toć to iest wesele drogi iego, a inny z ziemie wyroście.

IV. 20. Oto, Bóg nie odrzuci człowieka ßczerego; ale złośnikom nie poda ręki.

21. Aż się napełnią śmiechem usta twe, a wargi twoie wykrzykaniem,

22. Gdyż, którzy cię maią w nienawiści, obleczeni będą wstydem, a przybytku niepobożnych nie będzie.

Rozdział IX.

I. Job Bildadowi przyznawa, że Bóg sprawiedliwie ludzie karze 1:14. II. Lecz przytym naucza, że nie idzie za tym, aby go Bóg iako człowieka niezbożnego miał karać, ponieważ onemu i pobożne wolno nawiedzać 15:24. III. czego też przykładem swym własnym dowodzi 25:35.

I odpowiedział Job, a rzekł:

2. Prawdziwieć wiem, że tak iest; bo iakożby miał bydź usprawiedliwiony człowiek przed Bogiem?

3. Jeżliby się z nim chciał spierać, nie odpowie mu z tysiąca na iednę rzecz.

4. Ma

4. Mądry iest sercem, i mocny siłą; któż użył pokoiu, stawiwszy się mu upornie?
5. On przenosi góry, a nie wiedzą ludzie, kto ie podwraca w gniewie swym.
6. On wzrusza ziemię z mieysca swego, a słupy iey trzęsą się.
7. Gdy on zakaże słońcu, nie wschodzi; i gwiazdy pieczętuie.
8. On sam rozpościera niebiosa, i depce po wałach morskich.
9. On sprawił wóz niebieski * z gwiazd, Oryona i Hyady, i inne gwiazdy skryte na południe.
*Amos 5, 8.
10. On czyni rzeczy * wielkie, a niewybadane i dziwne, którym niemasz liczby. *Job. 5, 9. Ps. 72, 28. Rzym. 11, 33.
11. Oto, idzieli mimo mię, nie widzę go; a przychodzili, nie baczę go.
12. Oto gdy co porwie, któż go przymusi,* aby przywrócił? Albo któż mu rzecze: Cóż czynisz? * Izai. 45, 9. Rzym. 9, 20.
13. Gdyby Bóg nie odwrócił gniewu swego, upadliby przed nim pomocnicy hardzi.
14. Jakoż mu ia tedy odpowiem? iakie słowa obiorę przeciwko niemu?
II. 15. Któremu, chociażbym był sprawiedliwym, nie odpowiem; owszem się sędziemu memu * upokorzę. *Ps. 143, 2.
16. Choćbym go wzywał, a onby mi się ozwał, przecię nie wierzę, aby przypuścił do uszu głos móy;
17. Bo mię ztarł w wichrze, i rozmnożył rany moie bez przyczyny;
18. Nie dopuszcza mi odetchnąć, owszem mię nasyca gorzkościami.
19. Jeżli się udam do mocy, oto on naymocnieyszy; a ieżli do sądu, któż mię z nim zprowadzi?
20. Jeżlibym się usprawiedliwiał, usta * moie potępią mię; ieżlibym się doskonałym czynił, tedy mię przewrotnym bydź pokaże,
* Przyp. 20, 9. 1 Jan. 1, 8.
21. Chociażbym był doskonały, przecię ia tego do siebie znać nie będę; ale dam naganę żywotowi memu.
22. Jedno iest, dla czegom to mówił: że tak doskonałego, iako i niezbożnego on niszczy;
23. Jeżli biczem nagle zabiia, z pokuszenia niewinnych naśmiewa się;
24. Ziemia podana bywa w ręce niezbożnika, oblicze sędziów iey zakrywa. A ieżliż nie on, któż tedy inny iest, co to czyni?
III. 25. Ale dni moie prętsze były niż * poseł; uciekły, a nie widziały nic dobrego. * Mądr. 5, 9.
26. Przeminęły iako prętkie łodzie, iako orzeł lecący do żeru.
27. Jeżli rzekę: Zapomnię narzekania mego, zaniecham gniewu swego, a posilę się:
28. Tedy się lękam wszystkich boleści moich, widząc, że mię z nich nie wypuścisz.
29. Jeżlim ia niezbożny, przeczże próżno pracuię?
30. A choćbym się umywał wodami śnieżnymi, i oczyściłbym mydłem ręce moie:
31. Wszakże w dole zanurzysz mię, i brzydzić się mną będą szaty moie.
32. Albowiem on nie iest człowiekiem iako ia, abym mu śmiał odpowiedzieć, albo żebym z nim miał iść w prawo.
33. Bo niemasz między nami † roziemce, któryby mógł rozwieść sprawę naszę.
[† J. pośrzednika.]
34. Niech tylko zdeymie z mnie rozgę swoię, a strach iego niech mię nie straszy;
35. Tedy będę mówił, a nie będę się go bał; bom ia nie iest † taki sam u siebie.
[† T. iakim wy mię bydź rozumiecie.]

Rozdział X.

I. Job rzewliwie lamentuiąc, a wywiaduiąc się od Boga przyczyny utrapienia swego, sam przypomina, czemuby PAN tak srogo z nim postępować niemiał 1. 17. II. Na narodzenie swe uskarża się, i o ulżenie iakie, pierwey niżby umarł, prosi. 18. 22.

Teskni sobie dusza moia w żywocie moim; rozpuszczę przeciw sobie narzekanie moie, a będę mówił w gorzkości duszę moiey.
2. Rzekę Bogu; Nie potępiayże mię; raczey mi oznaymi, czemu spór ze mną wiedziesz?
3. Cóż masz za pożytek, że mię ucisksz? a iż odrzucasz sprawę rąk twoich?

twoich, a radę niepobożnych oświecasz?

4. Izażty masz oczy cielesne? Albo iako człowiek widzi, ty widzisz?

5. Dni twoie, izaż są iako dni człowiecze? a lata twoie iako lata ludzkie?

6. Iż się wywiaduiesz nieprawości moiey, a o grzechu moim badasz się?

7. Ty wiesz, żem niepobożnie nie poczynał; wszakże nie iest, ktoby mię miał* wyrwać z ręku twoich. *5 Moy. 32, 39.

8. Ręce twoie wykształtowały mię, i uczyniły mię; a przecię mię zewsząd gubisz. *Ps. 119, 73.

9. Pomni proszę, żeś mię iako glinę * ulepił, a w proch mię zaś obrócisz. *1 Moy. 2, 7. Ps. 103, 14.

10. Izali iako mleko nie zlałeś mię, a iako ser nie utworzyłeś mię?

11. Skórą i ciałem przyobloklés mię, a kościami i żyłami pospinałeś mię.

12. ☞ Żywotem i miłosierdziem darowałeś mię, a opatrzność twoia strzegła ducha mego.

13. A chociaś to skrył w sercu twoim, wiem iednak, że to iest † z woli twoiey. [† H. przy tobie.]

14. Jeżli zgrzeszę, wnet tego postrzeżesz, a dla nieprawości moiey nie przepuścisz mi.

15. Jeżlim bezbożny, biada mi! a choćbym też był sprawiedliwym, nie podniosę głowy moiey, będąc nasycony pohańbieniem, i widząc utrapienie moie,

16. Którego przybywa; bo iako lew srogi gonisz mię, a coraz dziwnie się przeciwko mnie stawiasz.

17. Odnawiasz świadki twoie przeciwko mnie, a rozmnażasz rozgniewanie twoie na mię; woyska iedne po drugich są przeciwko mnie.

II. 18. Przeczżeś mię z żywota * wywiodł? Ach, bym był umarł, żeby mię było oko nie widziało! *Job. 3, 11.

19. Obym był, iakoby mię nie było! oby mię było zaraz z żywota do grobu zanieśiono!

20. Izaż nie trocha dni moich? Przetoż przestań, a zaniechay mię, abym się troszeczkę posilił,

21. Pierwey niż odeydę tam, zkąd się nie wrócę, do ziemie ciemności, i do cienia śmierci;

22. Do ziemie ciemney, iako chmura, i do cienia śmierci, gdzie niemasz przemiany, iedno sama gęsta ciemność.

Rozdział XI.

I. Job'a Sofar surowo gromi, że się sprawiedliwym czyni, choć iest wielkim grzesznikiem 1:12. II. Do pokuty go napomina 13:20.

I odpowiedział Sofar Naamatczyk, i rzekł:

2. Izaż się nie godzi na wiele słów odpowiedzieć? Albo izali mąż wielomowny będzie usprawiedliwiony?

3. Będąż na twoie plotki ludzie milczeć? A gdy ty sobie przeszydzasz, ciebie nikt nie zawstydzi?

4. Albowiemeś powiedział: Czysta iest nauka moia, a iestem czystym przed oczyma twymi.

5. Ale gdyby Bóg chciał mówić, i otworzyć usta swoie przeciwko tobie:

6. Tedyćby obiawił taiemnice mądrości, żeś dwa kroć większe karanie nad to zasłużył; przetoż uznay, że cię Bóg przebaczył dla nieprawości twoiey.

7. Izali taiemnice Boże † wybadasz? albo doskonałości Wszechmocnego doścignieś? [† I. mądrość Bożą.]

8. Wyższe są niż niebiosa, cóż uczynisz? Głębsze niż piekło, iakoż poznasz?

9. Dłuższa miara ich, niż ziemia, a szersza, niż morze.

10. Jeżli wypleni, albo ieżli zawrze, albo ieżli w iedno zciśnie, ktoż go zawściągnie?

11. Albowiem on zna marność ludzką, i widzi*nieprawość; a nie miałby tego baczyć? *Jer. 17, 10.

12. Człowiek nierozumny nabywa rozumu, choć się iako źrzebię leśnego osła rodzi człowiek.

II. 13. Jeżli ty przygotuiesz serce twoie, a wyciągniesz do niego ręce twoie.

14. Jeżliż nieprawość iest w ręce twey, oddal ią, a mieszkać nie dopuszczay nieprawości w przybytkach twoich;

15. Tedy

15. Tedy podniesieß oblicze twoie bez zmazy, a będzieß ſtały, i nie będzieß się bał.

16. Albowiem zapomniß kłopotu, a iako wody, które pominęły wspominać go będzieß.

17. I nad południe iaśnieyßy * naſtanie czas twóy; zaćmißli się, będzieß iako zaranek.

* Pſ. 37, 6. Iz. 58, 8.

18. I będzieß dufał, maiąc nadzieię, a iako w okopach* bespiecznie ſpać będzieß. *3Moy,26,5. Iz.58,11.

19. Będzieß leżał, a nikt cię nie przeſtraßy, i uniżać się będą przed twarzą twoią wiele ich.

20. Ale oczy* niepobożnych uſtaną, i uciecżka ich zginie, a nadzieia ich będzie iako wyiście duße z człowieka.

*Job. 8, 13.

Rozdział XII.

Job pokazuie I. cierpliwość swoię 1-6. II. moc Bożą nad ſtworzeniem iego 7-16. III. i w ſtanowieniu i w odmianie różnych ſtanów 17-25.

Zatym odpowiedział Job, i rzekł:

2. Wieraście wy ſami ludźmi, i z wami umrze mądrość.

3. Tężci ia mam serce iako i wy, anim ieſt podleyßym niżeli wy; a †. któż tego nie wie, co i wy?

(† H. u kogoż tego niemaß.)

4. Pośmiewiſkiem ieſtem przyiacielowi* memu, który gdy woła do Boga, ozywa mu się; naśmiewiſkiem ieſt ſprawiedliwy i doſkonały.

* Przyp. 14, 2.

5. Ten co ieſt upadku bliſki, ieſt pochodnią wzgardzoną człowiekowi według myśli pokoiu zażywaiącemu.

6. Spokoyne i bespieczne są namioty zboyców* tych, którzy drażnią Boga, którym Bóg dawa w ręce dobre rzeczy. *Pſ. 73, 12. Pſ. 92, 8.

II. 7. A nawet pytay się proßę bydląt, a one cię nauczą; i ptaſtwa niebieſkiego, a oznaymi tobie.

8. Albo się rozmów z ziemią, a ona cię nauczy, i rozpowiedzą ryby morſkie.

9. Któż nie wie z tych wßyſtkich rzeczy, że to ręka PAńſka ſprawiła?

10. W którego ręku * ieſt dußa wßelkiey rzeczy żywey, i duch wßelkiego ciała ludzkiego. *Izai. 42, 5.

Ezech. 18, 4. Mądr. 3, 1. Dzie. 17, 25.

11. Azaż nie ucho mowy* doświadcza? iako † uſta pokarmu ſmakuią?

*Job. 34, 3. [† H. podniebienie.]

12. W ludziach ſtarych ieſt mądrość, a w długich dniach roſtropność.

13. Dopieroż u PANA ieſt mądrość, i siła, i rada, i umieiętność.

14. Oto, on burzy, a nikt nie zbuduie; zamknie* człowieka, a nikt mu nie otworzy. *Iz. 22, 22. Obiaw. 3, 7.

15. On gdy zatrzyma wody,* wyſchną; a gdy ie wypuści, podwracaią ziemię. *Izai. 50, 2.

16. U niego ieſt moc i mądrość. Jego ieſt błądzący, i w błąd zawodzący.

III. 17. On obiera rayce z mądrości, a ſędzie przywodzi do głupſtwa.

18. On pas Królów rozwiązuie, i znowu przepaſuie paſem biodra ich.

19. Podawa Książęta na łup, a mocarze podwraca.

20. Odeymuie uſta * krasomowcom, a rozsądek ſtarym odbiera.

*Job. 32, 9.

21. Wylewa wzgardę* na Książęta, a mdli siły mocarzów. *Pſ. 107, 40.

22. On odkrywa głębokie rzeczy* z ciemności, a wywodzi na iasnią cień śmierci. *Jer. 33, 3. Pſ. 51, 8.

23. Rozmnaża narody, i wytraca ie; rozßerza lud, i umnieyßa go. †

[† H. i prowadzi go.]

24. On odeymuie serce przełożonym ludu ziemie, a czyni, że błądzą * po puſtyni bezdrożney;

*Pſ. 107, 4. 40.

25. Ze macaią w ciemnościach, gdzie niemaß światłości, a ſprawuie, że błądzą iako piiani.

Rozdział XIII.

I. Job przyiacioły swoie fuka 1-6. II. Pokazuie, iż Bóg obrońce nie potrzebuie 7-13. III. Nadzieia iego w utrapieniu 14-19. IV. Modlitwa o łaſkawe się z nim obchodzenie 20-28.

Oto, te wßyſtkie rzeczy widziało oko moie, ſłyßało ucho moie, i zrozumiało.

2. Jako wy to wiecie, tak ia też wiem, i nie ieſtem podleyßym niżli wy.

3. Wßakże radbym z Wßechmocnym mówił, i radbym się z Bogiem rozpierał.

4. Boście wy sprawcy kłamstwa; wszyscyście wy lekarze nikczemni.
5. Byście wy raczey milczeli, a poczytanoby wam to za mądrość.
6. Słuchaycież teraz odporu mego, a dowody ust moich obaczcie.
II. 7. Izali broniąc Boga mówić będziecie nieprawość? albo za nim mowić będziecie fałsz?
8. Czy się na osobę iego oglądać będziecie? Czy się o Boga będziecie spierać?
9. Zaż to dobrze będzie, gdy on was będzie probował? Zaż, iako człowiek oszukany bywą, tak wy go oszukacie?
10. Zaiste karać was będzie, iezlibyście skrycie twarz iego przyimowali.
11. Izali zacność iego nie ustraszy was? a strach iego nie przypadnie na was?
12. Pamiątki wasze podobne są popiołowi, a wyniosłość wasza kupie błota.
13. Milczcież, zaniechaycie mię, a ia mówić będę; a niech przyidzie na mię, co chce.
III. 14. Czemuż mam szarpać ciało moie zębami moimi? i duszę moię kłaść w ręce swe?
15. Oto, choćby mię i zabił, przecię w nim będę ufał; wszakże drog moich przed obliczem iego będę bronił.
16. Onci sam będzie zbawieniem moim; ale przed oblicze iego obłudnik nie przyidzie;
17. Słuchaycież z pilnością mowy moiey, a powieść moia niech przyidzie w uszy wasze.
18. Oto, się teraz gotuię do prawa, i wiem, że usprawiedliwiony będę.
19. Ktoż się będzie spierał ze mną, tak abym umilknął i umarł?
IV. 20. Tylko dwu rzeczy, o Boże! nie czyń ze mną, a przed obliczności twoią nie skryię się.
21. Rękę twoię ode mnie oddal, a strach twóy niech mną nie trwoży.
22. Potym zawołay mię, a ia tobie odpowiem; albo ia niech mówię, a ty mnie odpowiedz.
23. Wieleż iest nieprawości i grzechów moich! przestępstwo moie, i grzech móy pokaż mi.
24. Przecżże oblicze twoie zakrywasz, a poczytasz mię sobie za nieprzyiaciela?
25. Izali skruszysz list chwieiący się? a zdźbło suche gonić będziesz?
26. Albowiem piszesz przeciwko mnie gorzkości, a przywłaszczasz mi nieprawości młodości moiey;
27. I włożyłeś w pęta nogi moie, a podstrzegasz wszystkich ścieżek moich, i na ślad nog moich następuiesz.
28. Choć iako sprochniałe drzewo niszczeię, a iako szata, ktorą mól psuie.

Rozdział XIV.

Job się uskarża I. na utrapienie żywota ludzkiego 1. II. odmienność iego 2-15. III. ostrość karania Bożego 16-22.

☞ Człowiek, narodzony z niewiasty, dni krotkich iest, i pełen kłopotu;
II. 2. Wyrasta iako kwiat,* i bywa podcięty, a ucieka iako cień, i nie ostoi się. * Job. 8, 9. Ps. 102, 12. Ps. 103, 15. Ps. 144, 4. Izai. 40, 6.
3. Wszakże i na takiego otwierasz oczy twoie, a przywodzisz mię do sądu z sobą.
4. ☞ Ktoż pokaże* czystego z nieczystego? Ani ieden; * Ps. 51, 7.
5. Gdyż zamierzone są dni iego, liczba miesiącow iego u ciebie; zamierzyłeś mu kres, którego nie może przestąpić.
6. Odstąpże od niego, aż odpoczynie, aż przeydzie iako naiemniczy dzień iego.
7. Albowiem i o drzewie iest nadzieia, choć ie wytną, że się ieszcze odmłodzi, a latorośl iego nie ustanie.
8. Choć się zstarzeie w ziemi korzeń iego, i w prochu obumrze pień iego;
9. Wszakże gdy uczuie wilgotność, puści się, i rozpuści gałęzie, iako szczep młody.
10. Ale człowiek umiera, zemdlony będąc, a umarszy człowiek gdzież iest?
11. Jako uchodzą wody z morza, a rzeka opada i wysycha:
12. Tak człowiek, gdy się układzie, nie wstanie więcey, a pokąd stoią niech

nieba, nie ocuci śię, ani będzie * obudzon ze snu swego. *Dan. 12, 12. Jan. 5, 28. 1 Kor. 15, 52. 1 Tess. 4, 16.

13. Obyżeś mię w grobie ukrył i utaił, ażby śię uciszył gniew twóy, a izbyś mi zamierzył kres, kiedy chcesz wspomnieć na mię!

14. Gdy umrze człowiek, izali żyć będzie? Po wszystkie dni wymierzonego czasu mego będę oczekawał przyszłey odmiany moiey.

15. Zawołasz, a ia tobie odpowiem; a spraw rąk twoich pożądasz.

III. 16. Aczkolwiekieś teraz kroki* moie obliczył, ani odwłoczysz karania za grzech mój.

*Job. 34, 21. Przyp. 5, 21.

17. Zapieczętowane iest w wiązance przestępstwo moie, a zgromadzasz * nieprawości moie.

[† H. zszywasz.]

18. Prawdziwie iako góra padszy rozsypuie śię, a skała przenośi śię z mieysca swego.

19. Jako woda wydraża kamienie, a powodzią zalano bywa, co samo od śiebie rośćie z prochu ziemie, tak nadzieię ludzką wniwecz obracasz.

20. Przemagasz go ustawicznie, a on zchodzi; odmieniasz podstać iego, i wypuszczasz go.

21. Będąli zacni synowie iego, tego on nie wié; ieźli téż wzgardzeni, on nie baczy.

22. Tylko ciało iego póki żyw boleie, a dusza iego w nim kwili.

Rozdział XV.

I. Elifas gromi Joba z chluby iego 1-13. II. dowodząc, iż śię myli w sprawiedliwośći swoiey 14-16. III. Bóg na tym świecie karze niepobożnych, choć na czas kwitną 17-35.

A odpowiadaiąc Elifas Temańczyk rzekł:

2. Izali mądry ma na † wiatr mówić? Albo napełniać wschodnim wiatrem †† myśl swoię,

(† H. umieiętność wiatrową.)
(†† H. brzuch swóy.)

3. Przytaczaiąc słowa niepożyteczne, i mowy, z których niemasz pożytku?

4. Zaiste ty psuiesz boiaźń Bożą i znośisz modlitwy do Boga.

5. Albowiem pokazuią nieprawość twą usta twoie, chociaś sobie obrał ięzyk chytrych.

6. Potępiaią cię usta twoie, a nie ia; i wargi twoie świadczą przeciwko tobie.

7. Czyś śię naypierwszym człowiekiem urodził? czyś przed pagorkami utworzony?

8. Izażeś taiemnic Bożych słuchał, á niemasz mądrośći iedno w tobie?

9. Cóż ty umiesz, czego my nie wiemy? albo cóż ty rozumiesz, czegobyśmy my nie rozumieli?

10. I szedziwyć i starzec między nami iest, starszy w leciech niż oyciec twóy.

11. I lekcesz sobie ważysz pociechy Boskie? i masz że ieszcze co tak skrytego w sobie?

12. Czemuż cię tak uniosło serce twoie? Czemu mrugaią oczy twoie,

13. Że tak odpowiada Bogu duch twóy, a wypuszczasz z ust twoich takowe mowy?

II. 14. Cóż iest człowiek, * aby miał bydź czystym? albo żeby miał bydź sprawiedliwym urodzony z niewiasty? *Job. 14. 4. 1 Król. 8, 46. 2 Kron. 6, 36. Ps. 14, 3. 4. Przyp. 20, 9. Kazno. 7, 21. 1 Jan. 1, 8.

15. ☞ Oto, i w świętych iego * niemasz doskonałośći, i niebiosa nie są czyste w oczach iego. ☜ *Job. 4, 18.

16. Daleko więcey obrzydły iest, i nie użyteczny człowiek, który piie nieprawość, iako wodę.

III. 17. Okażęć, tylko mię słuchay, a com widział, oznaymięć,

18. Co mędrzy powiedzieli, a nie zataili, co mieli od przodków swoich;

19. Którym samym dana była ziemia, a żaden obcy nie przeszedł przez nię.

20. Po wszystkie dni swoie sam śiebie niepobożny boleśnie trapi, a nie wiele lat † zamierzono okrutnikowi.

(† H. skryte są przed okrutnikiem.)

21. Głos straszliwy brzmi w uszach iego, że czasu pokoiu pustoszący przypadnie nań.

22. Nie wierzy, żeby śię miał nawróćić z ciemnośći, obawiaiąc śię zewsząd miecza.

23. Tuła śię za chlebem, szukaiąc gdzieby był; wié, że zgotowany iest dla niego dzień ciemnośći.

24. Straszą go utrapienie i ucisk, i zmo-

i zmocnią się przeciwko niemu iako Król gotowy do boiu.

25. Bo wyciągnął przeciw Bogu rękę swą, a przeciwko Wszechmocnemu zmocnił się.

26. Natrze nań na szyię iego z gęstymi i wyniosłymi tarczami swymi.

27. Bo okrył twarz swą tłustością swoią, a fałdów mu się naczyniło na stabiźnie.

28. I mieszka w miastach popustoszonych, i w domach, w których nie mieszkano, które się miały obrócić w kupę rumu.

29. Nie zbogaci się, i nie ostoi się maiętność iego, ani się rozszerzy na ziemi doskonałość takowych.

30. Nie wynidzie z ciemności; świeżą iego latorośl ususzy płomień, a zginie od ducha * ust iego. *Izai. 11,4. 2 Tess. 2,8.

31. Nie wierzy, że w próżności iest, który błądzi; a że próżność będzie nadgrodą iego

32. Przed wypełnieniem dni swoich wycięty będzie, a rożdżka iego nie zakwitnie.

33. Iako winna macica utraci niedoyrzałe grona swoie, a iako oliwa kwiat swóy zrzuci.

34. Albowiem zgromadzenie obłudnych spustoszone będzie, a ogień pożrze przybytki pobudowane za dary;

35. Poczęli kłopot, * a porodzili nieprawość, a żywot ich gotuie zdradę. *Ps. 7,15. Izai. 59,4.

Rozdział XVI.

I. Job Elifasa i towarzysze iego gromi, iż go tak przykrością 1; 5. II. na ustawiczną boleść, i wzgardzoną kondycyą swoię styskuie 6; 16. III. niewinność i szczerość swą Bogiem oświadcza 17; 21. IV. a zatym do skargi się swoiey wraca 22.

Ale odpowiedział Job, i rzekł:

2. Słychałem takowych rzeczy wiele; przykrymi cieszycielami * wy wszyscy iesteście. *Job. 13,4.

3. I kiedyż będzie koniec tym próżnym słowom? albo co cię przymusza, że tak odpowiadasz?

4. Azażbym ia tak mówił, iako wy, gdybyście wy byli na mieyscu moim? azażbym zbierał przeciwko wam słowa, i kiwałlibym nad wami głową swoią?

5. Owszembym was posilał ustami mymi, a ruchanie warg moich ulżyłoby boleści waszych.

II. 6. Ale ieźli będę mówił, przecię się nie ukoi boleść moia; a ieźli też przestanę, i zaż odeydzie ode mnie.

7. A teraz zemdlił mię; spustoszyłeś, o Boże! wszystko zgromadzenie moie.

8. Pomarszczyłeś mię na świadectwo, a znaczne na mnie schudzenie moie na twarzy moiey, i iawnie świadczy przeciwko mnie.

9. Popędliwość iego porwała mię, i wziął nienawiść przeciwko mnie; a zgrytaiąc na mię zębami swymi, iako nieprzyiaciel móy bystrymi oczyma swymi poyrzał na mię.

10. Rozdzieraią na mię usta swe, i sromotnie mię policzkowali, zebrawszy się społu przeciwko mnie.

11. Podał mię Bóg przewrotnemu, a w ręce niepobożnych wydał mię.

12. Byłem w pokoiu, ale mię potarł; a uchwyciwszy mię za szyię moię, roztrzaskał mię, i wystawił mię sobie za * cel. *Job. 7,20.

13. Ogarnęli mię strzelcy iego; rozciął nerki moie, a nie przepuścił, i rozlał na ziemię żółć moię.

14. Zranił mię raną na ranę; rzucił się na mię, iako olbrzym.

15. Uszyłem wór na zsiniałą skórę moię, a oszpeciłem prochem głowę moię.

16. Twarz moia płaczem oszpecona, a na powiekach moich iest cień śmierci.

III. 17. Chociaż żadnego łupiestwa niemasz w ręku moich, a modlitwa moia iest czysta. A ieźli nie tak,

18. O ziemio! nie zakrywayże krwie moiey, a niech niema mieysca wołanie moie.

19. Otoć i teraz ☞ w niebie iest świadek móy, iest świadek móy na wysokości. ✠

20. O krasomówcy moi, przyiaciele moi! wylewa łzy do Boga oko moie.

21. Oby się godziło wieść spór człowiekowi z Bogiem, i iako synowi człowieczemu z bliźnim swoim!

IV. 22. Bo lata zamierzone nadchodzą, a ścieżką, którą się nie wrócę, iuż idę.

Rozdział XVII.

I. Job zemdlony 1. II. na nieludzkość cieszycielów swoich się uskarża 2. III. Bogu niewinność swą przedkłada 3-5. IV. utrapienie swe przypomina, 6-10. V. śmierci sobie życząc 11-16.

Dech mój skazony iest; dni moie giną; groby mię czekaią.

II. 2. Zaiste naśmiewcy są przy mnie, a w ich drażnieniu mieszka oko moie.

II. 3. Staw mi, proszę, rękoymie za się. Któż iest ten? Niech mi na to da rękę.

4. Boś serce ich ukrył przed wyrozumieniem; przetoż ich nie wywyższysz.

5. Kto pochlebia przyiaciołom, oczy synów iego ustaną.

IV. 6. Wystawił mię zaiste na przypowieść ludziom, i iako śmiechowisko przed nimi.

7. Zaćmione iest dla żałości oko moie, a wszystkie myśli moie są iako cień.

8. Zdumieią się szczery nad tym; a niewinny przeciwko obłudnikowi powstanie.

9. Będzie się trzymał sprawiedliwy drogi swoiey, a kto ma czyste ręce, przyczyni mocy.

10. Wy tedy wszyscy nawróćcie się, a pódźcie, proszę; bo nie znayduię między wami mądrego.

V. 11. Dni moie przeminęły; myśli moie rozetwane są, to iest, zamysły serca mego.

12. Noc mi się w dzień obraca; a światłość skraca się dla ciemności.

13. Jeźlibym czego oczekawał, grob będzie domem moim, a w ciemnościach uścielę łoże moie.

14. Do dołu rzekę: Oycem moim iesteś, a do robaków: Wy iesteście matką moią, i siostrą moią.

15. Bo gdzież teraz iest nadzieia moia? a oczekawanie moie któż ogląda?

16. W głębią grobu zstąpią, poniewaź w prochu spolny odpoczynek wszystkich.

Rozdział XVIII.

I. Bildad strofuiąc Joba, iż siła mówi, a rancesłwe za głupie poczyta, a iż się też niesłusznie gniewa, i przeciw Bogu szemrze 1-4. II. Wylicza karania ludzi niezbożnych, chcąc tym dowieść, że Job iest niezbożnym, gdyż go Bóg także karze 5-21.

A odpowiadaiąc Bildad Suhytczyk rzekł:

2. Dokądże nie uczynicie końca mowom? pomyślcie pierwey, a potym mówić będziemy.

3. Czemuż nas poczytaią iako bydło? zdamy się mu przemierzłymi, iako sami widzicie.

4. Ty, który duszę twoię tracisz w zapalczywości twoiey, azaż dla ciebie będzie opuszczona ziemia, a będą przeniesione skały z mieysca swego?

II. 5. Owszem światłość * niepobożnych zgaśnie, i nie będzie świeciła iskra ognia ich. * Job. 21, 17. r. 38, 15. Przyp. 24, 20.

6. Swiatło się zaćmi w przybytku iego, i pochodnia iego nad nim zagaśnie.

7. Sciśnione będą kroki siły iego, a porazi go rada iego.

8. Bo zawiodą w sieci nogi iego, i w uwikłaniu chodzić będzie.

9. Uchwyci go sidło za piętę iego, a przemoże go łupieżca.

10. Skryty iest w ziemi powróz iego, a samołówka iego na ścieżce.

11. Zewsząd go straszyć będą strachy, a nacierać będą na nogi iego.

12. Wymorzy się głodem siła iego, a zginienie pogotowiu iest przy boku iego.

13. Pożrze żyły skóry iego; pożrze członki iego pierworodny † śmierci. († T. naycięższa śmierć.)

14. Ufanie iego będzie wykorzenione z przybytku * iego, a przywiedzie go do Króla † strachów. * Job. 8, 13. r. 11, 20. Ps. 112, 7. Przyp. 10, 28. († T. do śmierci.)

15. Będzie mieszkał strach w przybytku iego, chociaż nie był iego; siarką będzie potrząśnione mieszkanie iego.

16. Ze spodku korzenie iego uschnie, a z wierzchu będzie obcięte gałęzie iego.

17. Pamiątka iego zginie * z ziemie, a imienia iego nie wspomnią po ulicach. * Przyp. 2, 22.

18. Wypędzą go z światłości do ciemności, a z okręgu świata wyrzucą go.

19. Nie będzie syn ani wnuk między ludem iego, i nikt nie pozostanie w mieszkaniach iego.

20. Nade dniem iego zdumieią się potomkowie, a przodki ogarnie strach.

21. Tą

21. Takoweć są mieszkania niezbożnego, i do tego przychodzi temu, który nie zna Boga.

Rozdział XIX.

Job gromi przyiacioły swe, iż go trapić nie przestaią, pokazuiąc, że go raczey cieszyć mieli, wzgląd maiąc na sąd Boży, który i na nie przyiść może.

A odpowiadaiąc Job rzekł:

2. Dokądże trapić będziecie duszę moię, a naciеrać na mię mowami swymi?

3. Już dziesięć kroć zawstydziliście mię, i nie wstydze was, że się tak zatwardzacie przeciwko mnie?

4. Ale niech tak będzie, żem zbłądził; przy mnie zostanie błąd móy.

5. A ieżli się przeciw mnie wynośicie, a obwiniacie mię pohańbieniem moim,

6. Wiedzcież, żeć mię Bóg podwrócił, i siecią swoią obtoczył mię.

7. Oto, wołamli o krzywdę, nie bywam * wysłuchany; krzyczęli, niemasz sądu. * Abak. 1, 2.

8. Drogę moię zagrodził, żebym przeyść nie mógł, a na ścieszce moiey ciemności położył.

9. Z sławy moiey złupił mię, i zdiął koronę z głowy moiey.

10. Popsował mię zewsząd, abym zaginął, a wyrwał iako drzewo nadzieię moię.

11. Nad to zapalił się na mię gniew iego, a policzył mię w poczet nieprzyiaciół swoich.

12. Przyszły racem hufy iego, i utorowały przeciwko mnie drogę swoię, i oblegli w około namiot móy.

13. Bracią moię ode mnie oddalił, a znaiomi moi stronią * ode mnie. * Ps. 38, 12.

14. Opuścili mię bliscy moi, a znaiomi moi zapomnieli mię.

15. Komornicy domu mego, i służebnice moie maią mię za obcego; cudzoziemcem stałem się w oczach ich.

16. Wołamli na sługę mego, nie ozywa mi się, chociaż go proszę usty mymi.

17. Tchem moim brzydzi się żona moia, choć proszę przez syny żywota mego.

18. I naylżéysi pogardzaią mną, a gdy powstawam, urągaią mi.

19. Brzydzą się mną wszyscy naywiernieysi * moi, a którem umiłował, stali mi się przeciwnymi. * Ps. 41, 10.

20. Do skóry moiey, iako do ciała mego przyschła kość moia; skóra tylko została około zębów moich.

21. Zmiłuycie się nademną, zmiłuycie się nademną, wy przyiaciele moi! bo ręka Boża dotknęła mię.

22. Czemuż mię prześladuiecie, iako Bóg? a ciała mego nie możecie się nasycić?

23. Oby teraz napisane były słowa moie! oby ie na księgach wyrysowana!

24. Oby rylcem żelaznym i ołowiem na wieczną pamiątkę na kamieniu wydrożone były!

25. A czci ☞ ia wiem, iż odkupiciel móy żywie, a iż w ostateczny dzień nad prochem † stanie; [† T. zwycięstwo otrzyma.]

26. A choć ta skóra moia roztoczona będzie, przecię w ciele moim oglądam Boga;

27. Którego ia sam † oglądam, i oczy moie uyrzą go, a nie inny; a choć zniszczały nerki moie we wnętrznościach moich. [† H. sobie.]

28. Przecżże nie mówicie: Czemuż go prześladuiemy? gdyż się przy mnie znayduie grunt dobrey sprawy.

29. Ulęknicie się sami miecza, bo pomsta nieprawości iest miecz; a wiedzcie, że będzie sąd.

Rozdział XX.

Sofar z przyczyny mow Jobowych powtóre o nagłym, a różnym bezbożnych zginieniu szeroce rozprawia, ale na Joba to niesłusznie obraca.

A odpowiadaiąc Sofar Naamatczyk rzekł:

2. Do tego mię myśli moie przywodzą, abym odpowiedział; przetożem się pospieszył.

3. Słyszałem mnie hańbiącą naganę; ale duch wyrozumienia mego odpowie za mię.

4. Izaż nie wiesz, że to iest od wieku, od tego czasu, iako postawił Bóg człowieka na ziemi?

5. Iż chwała niepobożnych * krótka iest, a wesele obłudnika na mgnienie oka? * Ps. 37, 36.

6. By

6. By też wstąpiła aż do nieba hardość iego, * a obłoku się dotknęła głowa iego; *Mądr. 5, 8.

7. A wszakże na wieki zginie iako† gnóy iego, a ci, którzy go widzieli, rzeką: Gdzież się podział? [Jako łayno.]

8. Uleci iako sen, a nie znaydą go; bo uciecze, iako widzenie nocne.

9. Oko, które go widziało, nie ogląda go więcey, i nie uyrzy go więcey mieysce iego.

10. Synowie iego będą się korzyć ubogim; bo ręce iego muszą wracać, co wydarł.

11. Kości iego napełnione są grzechami młodości iego, a w prochu z nim leżeć będą.

12. A choć złość słodnieie w uściech iego, i tai ią pod ięzykiem swoim;

13. Kocha się w niey, a nie opuszcza iey, zatrzymawaiąc ią w posrzodku podniebienia swego.

14. Wszakże pokarm iego we wnętrznościach iego odmieni się; żółcią padalcową stanie się w trzewach iego.

15. Bogactwa, które pożarł, zwróci, a z brzucha iego wyżenie ie Bóg.

16. Głowę padalcowę sać będzie; zabiie go ięzyk iaszczorczy.

17. Nie ogląda źrzódeł rzek, strumieniów mówię miodu i masła.

18. Wróci pracę cudzą, a nie zażyie iey; i choć znowu nabędzie wielkich maiętności, nie uciesży się nimi.

19. Bo ubogie dręczył i opuszczał, złupił dom, którego nie budował; przetoż nic spokoynego nie poczuie w żywocie swoim,

20. Ani rzeczy swych wdzięcznych nie będzie mogł zatrzymać.

21. Nic nie zostanie z pokarmów iego, ani się rozmnoży dobro iego.

22. Choćby i nazbył miał wszystkiego, ściśniony będzie, wszelka ręka trapiących oborzy się nań.

23. Choć będzie miał czym napełnić brzuch swóy, przecię nań Bóg puści popędliwość gniewu swego, którą iako deszcz spuści nań i na pokarmy iego.

24. Gdy uciekać będzie przed bronią żelazną, przebiie go łuk hartowny.

25. Wyięta będzie strzała z saydaku wypuszczona, a grot przeniknie żółć iego; a gdy uchodzić będzie, ogarną go strachy.

26. Wszystkie* nieszczęścia zasadziły się nań w taiemnych mieyscach iego, a pożrze go ogień nierozdymany; pozostały w przybytku iego utrapiony będzie. [*H. ciemności.]

27. Odkryią niebiosa złość iego, a ziemia powstanie przeciwko niemu.

28. Przeniesie się urodzay domu iego; dobra iego rozpłyną się w dzień gniewu iego.

29. Tenci iest dział człowieka niepobożnego od Boga, to dziedzictwo naznaczone mu od Boga.

Rozdział XXI.

I. Job dowodzi niewinności swey 1-3. II. Przymawia, iż się ostro z nim obchodzą 4-6. III. Pokazuie, iż Bóg i złośnikom na tym świecie dobrze czyni 7-34

A odpowiadaiąc Job rzekł:

2. Słuchayciež z pilnością słów moich, a będzie mi to od was pociechą.

3. Znoście mię, a ia będę mówił; a gdy domówię, naśmieway cie się.

II. 4. Izaż do człowieka obracam narzekanie moie? a ponieważ mam o co, iakoż się niema trapić duch móy?

5. Weyrzyciež na mię, a zdumieycie się, a połóżcie rękę na usta wasze.

6. Bo co sobie wspomnię, tedy się lękam, a strach zdeymuie ciało moie.

III. 7. Przeczże niepobożni żyią, starzeią* się, wzmagaią się w bogactwa?

*Ps. 17, 10. Ps. 73, 12. Jer. 12, 1, Abak. 1, 3.

8. Nasienie ich trwałe iest przed obliczem ich z nimi, a rodzina ich przed oczyma ich.

9. Domy ich bespieczne od strachu, a niemasz rozgi Bożey nad nimi.

10. Byk ich przypuszczon bywa, a nie traci nasienia; krowa ich rodzi, a nie pomiata.

11. Wypuszczaią maluczkie dziatki swoie iako trzodę, a synowie ich wyskakuią.

12. Wykrzykaią przy bębnie i przy harfie, a weselą się przy głosie muzyki.

13. Tra-

13. Trawią w dobrym dni swoie, a we mgnieniu oka do grobu zstępuią;
14. Którzy mawiaią Bogu: Odeydź * od nas; bo drog twoich znać nie chcemy. *Job. 22, 17.
15. Któż iest Wszechmocny,* abyśmy mu służyli? a cóż nam to pomoże, choćbyśmy mu się modlili? *Mal. 3, 14.
16. Ale oto, dobra ich nie są w rękach ich; przetoż rada* niepobożnych daleka iest odemnie.
*Job. 22, 18. Ps. 1, 1.
17. Częstoż pochodnia niepobożnych gaśnie? a zginienie ich przychodzi na nie? Oddziela im Bóg boleści w gniewie swoim,
18. Stawaią się iako plewa* przed wiatrem, i iako perz, który wicher porywa. * Ps. 1, 4. 5. Ps. 35, 5. Iz. 29, 5. Ozea. 13, 3.
19. Bóg chowa synom iego pomstę iego; nadgradza mu, aby to poczuł.
20. Oglądaią oczy iego nieszczęście swoie, a z popędliwości Wszechmocnego pić będzie.
21. Co za staranie iego o domu iego po nim, gdyż liczba miesięcow iego umnieyszona iest?
22. Izali Boga kto nauczy umieiętności, gdyż on wysokie sądzi?
23. Ten umiera w doskonałey sile swoiey, gdy zewsząd bespieczny i spokoyny iest;
24. Gdyt piersi iego pełne są mleka, a szpik kości iego odwilża się.
[J. szkopieć.]
25. Inny zaś umiera w gorzkości ducha, który nie iadał z uciechą.
26. Spolnie w prochu leżeć będą, a robacy ie okryią.
27. Oto, ia znam myśli wasze i zamysły, które przeciwko mnie złośliwie zmyślacie.
28. Bo mówicie: Gdzież iest dom książęcy? gdzie namiót przybytków niepobożnych?
29. Izaliście nie pytali † podróżnych? a znaków ich izali znać nie chcecie? [† H. miiaiących drogą.]
30. Ze w dzień zatracenia zły zachowany* bywa, w dzień, którego gniew przywiedziony bywa.
*Przyp. 16, 6.
31. Któż mu oznaymi w oczy drogę iego? a to, co czynił, kto mu odpłaci?
32. Wszakże i on do grobów zaprowadzony będzie, a w kupie umarłych zawżdy zostanie.
33. Słodnieią mu bryły grobowe, i ciągnie za sobą wszystkie ludzie, a tych, którzy go poprzedzili, niemasz liczby.
34. Jakoż mię tedy próżno cieszycie, gdyż w odpowiedziach waszych zostawa kłamstwo.

Rozdział XXII.

I. Elifas Jobka, z chluby gromi 1: 4. II. pokazuie, dla czego go Bóg karze, iako zwykł niepobożnych 5: 20. III. Napomina do nawrócenia się do Boga 21: 30.

A odpowiadaiąc Elifas Temańczyk rzekł:
2. Izali Bogu człowiek może bydź pożytecznym? raczey pożyteczny iest sam sobie, mądrze się sprawuiąc.
3. Izali się kocha* Wszechmogący w tym, że się ty usprawiedliwiasz? albo co za zysk ma, gdy doskonałe pokazuiesz drogi twoie?* Job. 35, 7.
4. Aza cię będzie karał, boiąc się ciebie? albo z tobą póydzie do sądu?
II. 5. Azaż złość twoia nie iest wielka, i niemasz końca nieprawościom twoim?
6. Albowiemeś bierał zastawę od braci twoich bez przyczyny, a z szat odzierałeś nagie.
7. Wodyś spracowanemu nie podał, a głodnemu odmówiłeś chleba.
8. Ale człowiekowi możnemu dałeś ziemię, a ten, który był w powadze, mieszkał w niey.
9. Wdowy puszczałeś próżne, a sirot ramiona potarłeś.
10. A przetoż ogarnęły cię sidła, a trwoży cię strach nagły.
11. Albo cię ogarnęły ciemności, iż nie widzisz, a wielkości wód okryły cię.
12. Mówisz: Izali Bóg nie iest na wysokości niebios? Poyrzy proszę na wierzch gwiazd, iako są wysokie.
13. Przetoż mówisz: A cóż wie Bóg? izaż przez chmury sądzić będzie?
14. Obłoki są skrytością iego, iż nie widzi, a po okręgu niebieskim przechadza się.
15. Izaż ścieszki wieku przeszłego nie baczysz, którą deptali ludzie złośliwi?

16. Któ

16. Którzy są wykorzenieni przed czasem, a powodzią zalały się grunty ich.

17. Którzy mawiali Bogu: Odeydź *od nas; cóżby im uczynił Wszechmogący? *Job. 21, 14.

18. Gdyż on był napełnił dobrem domy ich; (ale rada niepobożnych daleka iest odemnie.)

19. Co widząc sprawiedliwi, weselili * się, a niewinny naśmiewał się z nich. *Ps. 107, 42.

20. Zwłaszcza iż nie była wycięta maiętność nasza, lecz ostatki ich ogień pożarł.

III. 21. Przyuczay się, proszę, z nim przestawać, a uczyń sobie z nim pokoy; boć się tak będzie szczęściło.

22. Przyimi, proszę, z ust iego zakon, a złoż wyroki iego w sercu twoim.

23. Jeżli się nawrócisz do *Wszechmocnego, zbudowany będziesz, a oddalisz nieprawość od przybytku twego; *Job. 8, 5. 6.

24. Tedy nakładziesz po ziemi wybornego złota, a złota z Ofir, iako kamienia z potoku.

25. I będzie Wszechmocny wybornym złotem twoim, i śrebrem, i siłą twoią.

26. Tedy się w Wszechmocnym rozkochasz, a podniesiesz ku Bogu oblicze twoie.

27. Będziesz mu się modlił, a wysłucha * cię, i śluby twoie oddasz mu. *Jer. 29, 12. Matt. 7, 7. Jan. 14, 13. r. 16, 23.

28. Bo cokolwiek postanowisz, będzieć się darzyło, a na drogach twoich roziaśni się światłość.

29. Gdy inni zniżeni będą, ty rzeczesz: Jam iest wywyższon; bo tego, co iest * uniżonych oczu, Bóg zbawia. *Przyp. 29, 23.

30. Wybawi i tego, który nie iest niewinny, i wybawion będzie w czystości rąk twoich.

Rozdział XXIII.

I. Job uskarża się, iż Elifas mowy iego słuszne wywracał 1. 2. II. Życzy sobie, aby sprawę swą przed Bogiem prawnie przełożyć mogł, rusząc pewnie, żeby nie stracił 3-13. III. Utyskuie zatym, iż Bóg nań mocą swą tak natarł, dziwuiąc się sobie, iż tak długo nie umarł 13-17.

A odpowiadaiąc Job rzekł:

2. Czemuż ieszcze uporem zowiecie narzekanie moie, choć bieda moia cięższa iest niż wzdychanie moie?

II. 3. Obym powiedział, gdziebym go mogł znaleść! szedłbym aż do stolice iego.

4. Przełożyłbym przed nim sprawę moię, a usta moie napełniłbym dowodami.

5. Dowiedziałbym się, iakoby mi odpowiedział, a zrozumiałbym, coby mi rzekł.

6. Izaż się wielkości siły swoiey będzie spierał ze mną? Nic; i owszem sam mi doda siły.

7. Tamby się człowiek szczery rozprawił z nim, i byłbym wolnym wiecznie od sędziego mego.

8. Ale oto, póydęli w prost, niemasz go; a ieżli nazad, nie doydę go.

9. Póydęli w lewą, choćby zatrudniony był, nie oglądam go; ukryłliby się w prawą, nie uyrzę go,

10. Gdyż on zna drogę moię; a będzieli mię doświadczał, iako złoto wynidę.

11. Śladu iego trzymała się noga moia; drogim iego przestrzegał, a nie zstępowałem z niey.

12. Od przykazania ust iego nie odchylałem się; owszem postanowiłem u siebie, zachować † słowa ust iego.
[† J. pilniey się o nie starać niż o pożywienie.]

III. 13. Jeżli on przy swym stanie, któż go odwróci? bo co dusza iego żąda, to uczyni;

14. Bo on wykona, co postanowił o mnie, a takowych przykładów dosyć iest u niego.

15. Przetoż od oblicza iego ztrwożyłem się, a uważaiąc to, lękam się go.

16. Bóg zemdlił serce moie, a Wszechmocny zatrwożył mną,

17. Tak żem mało nie zginął od ciemności; bo przed oblicznością moią nie zakrył zamroczenia.

Rozdział XXIV.

I. Job daley mówiąc daie naganę zdaniu Elifasowemu o karaniu niezbożnych, a przeciwkemu wylicza nieprawości ich, i szczęście, którego zażywaią 1-22. II. przypominaiąc przytym, że Bóg dla tego niesprawiedliwym bydź nie może, ponieważ dokończenie ich nie będzie bez karania 23-25.

Czemuż od Wszechmocnego nie są zakryte czasy? a którzy go znaią, nie widzą dni iego?

2. Niezbożni granice* przenoszą, trzody zabieraią i pasą.
*5 Moy. 19, 14. r. 27, 17.

3. Osła sirotek zaymuią, a wołu * od wdowy w zastawie biorą.
*2 Moy. 22, 22.

4. Spychaią ubogie z drogi; spolnie się muszą nędzni kryć na ziemi.

5. Oto, iako leśni osłowie w puszczach wychodzą na robotę swoię, wystawaiąc rano na łupiestwo; pustynia iest chlebem ich, i dzieci ich.

6. Na polu ubogiego pożynaią zboże, a niepobożni z winnic zbieraią.

7. Nagie nocować * przymuszaią bez odzienia, którzy się nie maią czym nakryć na zimnie.
*2 Moy. 22, 26. 5 Moy. 24, 12.

8. Powodzią z gór zmaczani bywaią, nie maiąc mieszkania przytulaią się do skały.

9. Porywaią sirotkę od piersi, a od ubogiego biorą zastawę.

10. Nagiemu dopuszczaią chodzić bez odzienia, a od głodzie chowaią tych, którzy * ich snopy noszą.
*5 M. 19. 9. r. 23, 22. 5 M. 24, 19. r. 25, 4.

11. A ci, którzy między murami ich wyciskaią oliwę i prasy tłoczą, pragną.

12 Ludzie w mieście wzdychaią, a dusze zabitych wołaią, a Bóg temu wstrętu nie czyni.

13. Cić to są, którzy się sprzeciwiaią światłości, a nie znaią drog iey, ani stanęli na ścieżkach iey.

14. Raniuczko wstawa mężoboyca, zabiia ubogiego i niedostatecznego, a w nocy iest iako złodziey.

15. Oko cudzołożnika pilnuie zmierzku, mówiąc: Nie uyrzy mię nikt; i zakrywa oblicze swe.

16. Podkopywaią w ciemności domy, które sobie naznaczyli, i nienawidzą światła.

17. Ale zaranek iest im iako cień śmierci; ieżli ie kto pozna, przypada na nie strach cienia śmierci.

18. Lekkimi są na wodach; przeklęty dział ich na ziemi; nie patrzą na drogę † wolną.
(† H. na drogę winnic.)

19. Jako susza i gorącość trawią wody śnieżne, tak grob grzeszniki.

20. Zapomina go żywot * matki iego, a robak słodkość z niego czuie; niemasz więcey pamiątki iego, a nieprawość połamana iest iako drzewo. * Job. 14, 21. Kazn. 9, 5.

21. Roztrąca niepłodną, która nie rodziła, a wdowie nie czyni dobrze.

22. Pociąga też mocarze możnością swoią; a gdy na nie powstał, zwątpili o żywocie swoim.

II. 23. Dawa mu Bóg, na czymby bespiecznie spolegać mogł; wszakże oczy iego patrzą na drogi ich.

24. Na chwilę wywyższeni są, alić ich* niemasz; zniżeni i ściśnieni będą iako inni wszyscy, a iako wierzch kłosa zcięci będą. *Ps. 37, 10.

25. A ieżli nie tak iest, gdzież iest ten, coby mi zadał kłamstwo? a coby obrócił wniwecz słowa moie?

Rozdział XXV.

Bildad Joba gromi, iż się usprawiedliwiał przed Bogiem, wystawniąc mu wielmożność Bożą straszną, przed którą i gwiazdy czystość swą tracić muszą.

A odpowiadaiąc Bildad Suhytczyk rzekł:

2. Panowanie i strach iest przy nim; on czyni pokoy na wysokościach swoich.

3. Izali iest liczba woyskom iego? a nad kim nie wschodzi * światłość iego? *Matt. 5, 45.

4. Jakoż tedy nędzny człowiek usprawiedliwiony bydź może * przed Bogiem? albo iako może bydź czysty urodzony z niewiasty?
*Job. 4. 17, 18. r. 15, 14. 15. 16. Ps. 143, 2.

5. Oto, i miesiącby nie święcił i gwiazdyby nie były czyste w oczach iego;

6. Jakoż daleko mniey człowiek, który iest robakiem, a syn człowieczy, który iest czerwem.

Rozdział XXVI.

I. Job szydząc z pocieszenia Bildadowego 1: 5. II. daleko dokładniey niż Bildad maiestat Boży opisuie 6-14.

A Job odpowiadaiąc rzekł:

2. Jakożeś ratował tego, który niema mocy? a iakoś wybawił ramię, które niema siły?

3. Jakażeś dał radę temu, co nie ma mądrości? Azaż go samey rzeczy gruntownie nie wyuczył?

4. Komużeś powiedział te słowa? Czyiże duch wyszedł od ciebie?

5. J

5. J martwe rzeczy rodzą się pod wodami, i obywatele ich.

II. 6. Odkryte są przepaści* przed nim, a niema przykrycia zatracenie. *Zyd. 4, 13.

7. Rościągnął północy nad mieyscem prożnym, a ziemię zawiesił na niczym.

8. Zawiężuie wody na obłokach swoich, a nie rwie się obłok pod nimi.

9. Zatrzymawa stolicę swoię, rozpostarszy nad nią obłok swóy.

10. Położył granicę wodom, aż weźmie koniec światłość* i ciemność.
* 1 M. 1, 9. Job. 38, 8. Przyp. 8, 29. Jer. 5, 22.

11. Słupy niebieskie trzęsą się, i chwieią się na gromienie iego.

12. Mocą swą dzieli morze, a rostropnością swą uśmierza nawałności iego.

13. Duchem swym niebiosa przyozdobił, a ręka iego stworzyła węża skrętnego.

14. Oto, teć są tylko części drog iego, lecz i ta trocha niewybadana, cośmy słyszeli o nim; a grzmot wielkiey możności iego ktoż zrozumie?

Rozdział XXVII.

I. Job daley mówiąc statecznie niewinności swey broni 1-6. II. Przyznawa przytym, że Bóg częstokroć niezbożnych na tym świecie karze, i tego sposoby szyroce wypisuie 7-23.

Potym daley Job prowadził rzecz swoię, i rzekł:

2. Żywie Bóg, który odrzucił sąd móy, a Wszechmocny, który gorzkości nabawił duszę moiey;

3. Że póki staie tchu we mnie, i ducha Bożego w nozdrzach moich,

4. Nie będą mówiły wargi moie nieprawości, a ięzyk móy nie będzie powiadał zdrady.

5. Nie day Boże, żebym was miał usprawiedliwiać; póki dech we mnie, nie odstąpię od niewinności moiey.

6. Sprawiedliwości moiey trzymać się będę, a nie puszczę się iey; nie zawstydzi mię serce moie, pókim żyw.

II. 7. Nieprzyiaciel móy będzie iako niezbożnik, a który powstawa przeciwko mnie iako złośnik.

8. Co bowiem za nadzieia iest obłudnika, który się w łakomstwie kocha, gdy Bóg wydrze duszę iego.

9. Izali Bóg usłyszy* wołanie iego, gdy nań ucisk przyidzie? *Job, 35, 12. Przyp. 28, 9. Izai. 1, 15. Jer. 14, 12. Ez. 8, 18. Mich. 3, 4. Jan. 9, 31. Jakub. 4, 3.

10. Izaż się w Wszechmocnym rozkocha? a będzie wzywał Boga na każdy czas?

11. Uczę was, będąc w ręce Bożey, a iako idę z Wszechmocnym, nie taię.

12. Oto, wy to wszyscy widzicie; przeczże wżdy próżność mówicie?

13. Tenci iest dział człowieka bezbożnego u Boga, a toć dziedzictwo okrutnicy od Wszechmocnego weźmą.

14. Jeźli się rozmnożą synowie iego, póydą pod miecz; a potomstwo iego nie nasyci się chleba.

15. Którzy po nim zostaną, w śmierci pogrzebieni będą, a wdowy iego nie będą go płakały;

16. Choćby srebra nazgromadzał iako prochu, a naspráwiał szat iako błota;

17. Tedy naspráwiać ich on, ale sprawiedliwy obłoczyć ie będzie, a srebro ono niewinny dzielić będzie.

18. Zbuduie dom swóy iako mól, a iako stróż budę wystawi.

19. Bogaty* zaśnie, a nie będzie pogrzebiony; poyrzyli kto, alić go niemasz. *Ps. 49, 18.

20. Zachwycą go strachy iako wody, w nocy go porwie wicher.

21. Pochwyci go wiatr wschodni, a odeydzie; bo wicher ruszył go z mieysca swego.

22. Toć Bóg nań dopuści, a nie przepuści mu, choć przed ręką iego prętko uciekać będzie.

23. Klaśnie każdy nad nim rękoma swymi, i wykszyka go z mieysca swego.

Rozdział XXVIII.

I. Mądrość Bożą niedościgłą w rządzeniu świata wynosi, 1-27. II. a człowieczą mądrość, w czymby należała, przypomina 28.

Mać w prawdzie srebro początki żył swoich, a złoto mieysce, kędy bywa pławione.

2. Żelazo z ziemie biorą, a z kamienia zlewaią miedź.

3. Cylu ciemnościom ułożonego i końca wszystkich rzeczy on dochodzi, i kamienia, które w ciemności i cieniu śmierci leżą.

4. Wylewa rzeka z mieysca swoiego, tak iż iey nikt przebyć nie może; bywa iednak zahamowana przemysłem nędznego człowieka, i odchodzi.

5. Z ziemie wychodzi chléb, chociaż pod nią coś różnego, podobnego ogniowi.

6. W niektórych mieyscach iest kamień Safir, i piasek złoty; †
(† J. brely złota.)

7. A tey ścieszki ani ptak nie wié, ani iey widziało oko sępie.

8. Nie depcą po niey zwiérzęta srogie, ani lew przeszedł przez nię.

9. Na krzemień ściągnął rękę swoię, wywrócił góry z korzenia;

10. Z skał wywodzi strumienie, a każdą rzecz kosztowną widzi oko iego.

11. Wylewać się rzekom nie dopuszcza, a rzeczy skryte wywodzi na iaśnią.

12. Ale mądrość gdzież może bydź znaleziona? a kędy iest mieysce rostropności?

13. Nie wié człowiek śmiertelny ceny iey, ani bywa znaleziona w ziemi żywiących.

14. Przepaść mówi: Niemasz iey we mnie; i morze też powiada: Niemasz iey u mnie.

15. Nie dawaią szczerego złota * za nię, ani odważaią srebra za odmianę iey. * Przyp. 3, 14. r. 8, 11. r. 16, 16. Mądr. 7, 9.

16. Nie może bydź oszacowana za złoto Ofir, ani za Onychyn drogi, ani za Safir.

17. Nie porówna z nią złoto, ani kryształ; ani odmiana iey może bydź za klenot złota szczerego.

18. Koralów i pereł nie wspominać; bo nabycie mądrości kosztownieysze iest nad † perły. († J. karbunkuły.)

19. Nie zrówna z nią szmaragd † z ziemie Etyopskiey; ani za złoto nayczystsze szacowana bydź może.
(† J. topazyus.)

20. Zkądże tedy mądrość pochodzi? albo gdzie iest mieysce rozumu?

21. Gdyż zakryta iest od oczu wszystkich żywiących, i przed ptastwem niebieskim zataiona iest.

22. Zginienie i śmierć rzekły: Uszyma swymi słyszałyśmy sławę iey.

23. Bóg sam rozumie drogę iey, a on wié mieysce iey.

24. Bo on na kończyny * ziemie patrzy, a wszystko, co iest pod niebem, widzi. * 2 Kron. 16, 9.

25. Wiatrom uczynił wagę, a wody odważył pod miarą.

26. On též prawo dżdżom postanowił, a drogę błyskawicom gromów.

27. W ten czas ią widział, i głosił ią; zgotował ią, i doszedł iey.

II. 28. Ale człowiekowi rzekł: ☞ Oto boiaźń * PAńska iest mądrością, a warować się złego, iest rozumem. Al
* Ps. 111, 10. Przyp. 1, 7. r. 9, 10. Syr. 1, 16.

Rozdział XXIX.

Przywrócenia do pierwszego szczęścia żąda, które iakie było, wylicza, a mianowicie, że u wszystkich był bardzo wziętym, a to dla dobroczynności przeciw potrzebuiącym.

Jeszcze dalej Job prowadził rzecz swoię, i rzekł:

2. Któż mi to da, abym był iako za miesiąców dawnych, za dni onych, których mię Bóg strzegł;

3. Gdy pochodnia iego świeciła nad głową moią, a przy świetle iego przechodziłem ciemności;

4. Jakom był za dni młodości moiey, gdy była † przytomność Boża nad przybytkiem moim:
[† H. taiemnica.]

5. Gdy ieszcze Wszechmocny był ze mną, a około mnie dziatki moie;

6. Gdy ścieszki moie opływały masłem, a opoka wylewała mi źrzódła oliwy;

7. Gdym wychodził do bramy przez miasto, a na ulicy kazałem sobie gotować stolicę moię.

8. Widząc mię młodzi ukrywali się, a starcy powstawszy stali.

9. Przełożeni przestawali mówić, a rękę zatykali usta swoie.

10. Głos Książąt ucichał, a ięzyk ich do podniebienia ich przylegał.

11. Bo ucho słuchaiące błogosławiło mię, a oko widzące dawało o mnie świadectwo,

12. Żem

12. Żem wybawiał ubogiego wołaiącego, i sirotkę, i tego, który niemiał pomocnika.

13. Błogosławieństwo ginącego przychodziło na mię, a serce wdowy rozweselałem.

14. W sprawiedliwość obłoczyłem się, a ona zdobiła mię; sąd móy był iako płaszcz i korona.

15. Byłem okiem ślepemu, a nogą chromemu.

16. Byłem oycem ubogich, a sprawy, któreym nie wiedział, wywiadowałem się.

17. I kruszyłem szczeki złośnika, a z zębów iego wydzierałem łup.

18. Przetożem rzekł: W gniaździe swoim umrę, a iako piasek rozmnożę dni moie.

19. Korzeń móy rozłoży się* przy wodach, a rosa trwać będzie przez noc na gałąźkach moich.

*Ps. 1,3. Jer. 17,8.

20. Chwała moia odmłodzi się przy mnie, a łuk móy w ręce moiey odnowi się.

21. Słuchano mię, i oczekiwano na mię, a milczano na radę moię.

22. Po słowie moim nie powtarzano, tak na nie kropiła mowa moia.

23. Bo mię oczekiwali iako deszczu, a usta swe otwarzali iako na deszcz pozdny.

24. Jeżlim żartował z nimi, nie wierzyli, a powagi twarzy moiey nie odrzucali.

25. Jeżlim kiedy do nich przyszedł, siadałem na przednieyszym mieyscu, i mieszkałem iako Król w woysku, a iako ten, który smętne cieszy.

Rozdział XXX.

I. Job bywszy przedtym szczęśliwym, uskarża się na wzgardę, którą teraz odnosi od naypodleyszych v. 1-15. II. Uskarża się też na trwogę duszę swoiey, na boleść, i na niepokoy ciała swego, wszystko to surowości Bożey przypisuiąc 16-31.

Ale teraz śmieią się ze mnie młodsi nad mię w leciech, których oycówbym ia był nie chciał położyć ze psy trzody moiey.

2. Acz na cożby mi się była siła ręku ich przydała? bo przy nich starość ich zginęła.

3. Albowiem dla niedostatku i głodu samotni byli, i uciekali na niepłodne, ciemne, osobne, i puste mieysce;

4. Którzy sobie rwali chwasty po chrościech, a korzonki iałowcowe były pokarmem ich.

5. Z pośrzodku ludzi wyganiano ie; wołano za nimi iako za złodzieiem,

6. Tak iż w łożyskach potoków mieszkać musieli, w iamach podziemnych i w skałach.

7. Między chrosty ryczeli, pod pokrzywy zgromadzali się.

8. Synowie ludzi wzgardzonych, i synowie ludzi bezecnych podleysi byli nad proch ziemie.

9. Alem teraz pieśnią ich, *i stałem się im przypowieścią.

*Ps. 35,16. Ps. 69,13. Ezech. 33,32.

10. Brzydzą się mną, a oddalaią się odemnie, i na twarz moię plwać się nie wstydzą.

11. Bo Bóg powagę† moię odiął i utrapił mię; dla tego oni wędzidło przed twarzą moią odrzucili. [†H. sznur móy rozwiązał.]

12. Po prawicy moiey młodzikowie powstawaią, nogi moie potrącaią, i toruią na przeciwko mnie drogi zginienia swego.

13. Popsowali ścieżkę moię, i nędzy do nędze moiey przyczynili, a nie potrzebuią do tego pomocnika.

14. Jako przerwą szeroką napadaią na mię, i na spustoszenie moie walą się.

15. Obróciły się przeciwko mnie strachy, iako wiatr ścigaią duszę moię; bo iako obłok przemiia zdrowie moie.

II. 16. A teraz we mnie rozlała się dusza moia; ogarnęły mię dni utrapienia,

17. Które w nocy wiercą kości moie we mnie, zkąd żyły moie nie maią odpoczynku.

18. Dla wielkiey boleści zmieniła się szata moia, a iako kołnierz sukni moiey ściska mię.

19. Wrzucił mię w błoto, a iestem podobien prochowi i popiołowi.

20. Wołam do ciebie, a nie wysłuchasz mię; stoię przed tobą, a nie poyrzysz na mię.

21. Odmieniłeś mi się w okrutnego, a mocą ręki twey sprzeciwiasz mi się.

22. Podnosisz mię na wiatr, i wsadzasz mię nań, a zdrowemu rozsądkowi rozpłynąć się dopuszczasz.

23. Wiemci, że mię na śmierć podasz, i do † domu wszystkim * żywiącym naznaczonego.
(† T. grobu.) * Żyd. 9, 27. Syr. 41, 5.

24. Wszakże na grob nie ściągnie ręki swey, a gdy ie niszczyć będzie, wołać nie będą.

25. Izalim nie płakał nad dniem utrapionego? izali się nie smęciła dusza moia nad ubogim?

26. Gdym dobrego oczekawał, oto, przyszło złe; a gdym się spodziewał * światłości, przyszła ciemność. * Izai. 59, 9.

27. Wnętrzności moie wezwrzały, a nie uspokoiły się, i ubieżały mię dni utrapienia.

28. Chodzę zczerniawszy, ale nie od słońca; powstawam i wołam w zgromadzeniu.

29. Stałem się bratem smoków, a towarzyszem strusów młodych.

30. Skóra moia poczerniała na mnie, i kości moie wypiekły się od upalenia.

31. Obróciła się w lament harfa moia, a instrument móy w głos płaczących.

Rozdział XXXI.

I. Job niewinności swoiey szerzey dowodzi, i onę oswiadcza, 1 = 34. II. żądaiąc przytym, aby sam Bóg sprawy iego dobrey słuchał 35 = 40.

Uczyniłem przymierze z oczyma swymi, abym nie pomyślał o pannie.

2. Bo cóż za dział od Boga z góry? a co za dziedzictwo Wszechmocnego z wysokości?

3. Azaż nie nagotowane zginienie złośnikom, a sroga pomsta czyniącym nieprawość?

4. Azaż on nie widzi * drog moich, a wszystkich kroków moich nie liczy? * 2 Kron. 16, 9. Job. 14, 16. r. 34, 21. Przyp. 5, 21. r. 15, 3. Jer. 32, 19.

5. Jeźlim chodził w kłamstwie, a śpieszyła się na zdradę noga moia:

6. Niech mię zważy na wadze sprawiedliwey, a niech Bóg pozna szczerość moię.

7. Jeźliż ustąpiła noga moia z drogi, a za oczyma mymi szłoli serce moie, i do rąk moich ieźliż przylnęła iaka zmaza:

8. Tedy niechże ia sieię, a inszy niech pożywa, a moie latorośle niech będą wykorzenione.

9. Jeźli zwiedzione iest serce moie do niewiasty, i ieźlim czyhał u drzwi przyiaciela mego:

10. Niechayże mele innemu żona moia, a niechay się nad nią inni schylaią.

11. Boć to iest sprośny występek, a nieprawość * osądzenia godna, * 5 Moy. 22, 22.

12. Gdyż ten ogień aż do zatracenia pożyra, a dochody moie wszystkie wykorzenić może.

13. Jeźlim stronił od sądu z sługą moim, albo z służebnicą moią, gdy ze mną przą mieli;

14. (Bo cóżbym czynił, gdyby powstał Bóg? albo gdyby pytał, cobym mu odpowiedział?

15. Izaż nie ten, który mię w żywocie uczynił, nie uczynił też i onego? a nie onże nas sam w żywocie wykształtował?)

16. Jeźliżem odmówił ubogim, czego chcieli, a oczy wdowy ieźliżem zasmucił;

17. Jeźliżem iadł sztuczkę swoię sam, a nie iadała i sirota * z niey; * Iz. 58, 7.

18. (Albowiem sirota z młodości moia rosła ze mną, iako u oyca; a iakom wyszedł z żywota matki moiey, byłem wdowie za wodza.)

19. Jeźliżem widział kogo ginącego dla tego, że szaty niemiał, a nie dałem żebrakowi odzienia;

20. Jeźliże mi nie błogosławiły biodra iego, że się wełną owiec moich zagrzał;

21. Jeźliżem podniosł przeciwko sirocie rękę swoię, gdym widział w bramie pomoc moię:

22. Tedy niech opadnie łopatka moia od plec swych, a ramię moie z stawu swego niech wytrącone będzie;

23. Albowiem lękałem się skruszenia od Boga, a przed iego zacnością nie mogłbym się ostać.

24. Jeźlim

24. Jeźlim pokładał w złocie naDzieię moię, a do bryły złota mawiałem: Tyś ufanie moie.
25. Jeźlim się weselił z wiela bogactw moich, a iż wiele nabyła ręka moia;
26. Jeźlim patrzał na światłość słońca, gdy świeciło, a na mieśiąc, gdy wspaniało chodził,
27. J dało się uwieść potaiemnie serce moie, a całowały rękę moię usta moie:
28. J tocby była nieprawość osądzenia godna; bobym się tym zaprzał Boga z wysokości.
29. Jeźliżem się weselił z upaku nienawidzącego mię, a ieźlim się cieszył, gdy mu się źle powodziło.
30. (J owszem nie dałem zgrzeszyć ustom moim, abym miał żądać przeklęctwa duszy iego.)
31. Azaż nie mawiali domownicy moi: Oby nam kto dał mięsa tego, nie możemy się † i naieść?
[† T. przed pracą, ſtudząc gościom.]
32. Bo gość nie nocował na dworze, a drzwi moie otwierałem * podróżnemu. * Rzym. 12, 13. 1 Piotr. 4, 9. Żyd. 13, 2.
33. Jeźlim zakrywał, iako ludzie zwykli, przestępstwa moie, i chowałem w skrytości moiey nieprawość moię;
34. J choćbym był mogł potłumić zgraię wielką, iednak i naypodleyszy z domu ustraszył mię; przetożem milczał, i nie wychodziłem ze drzwi.
II. 35. Obym miał kogo, coby mię wysłuchał! ale oto ten iest † znak moy, że Wszechmogący sam odpowie za mię, i księga, którą napisał przeciwnik moy.
[† T. niewinności moiey.]
36. Czylibym iey na ramieniu swoim nie nosił? a nie przywiązałbym iey sobie miasto korony?
37. Liczbę kroków moich oznaymiłbym mu; iako do Książęcia przystąpiłbym do niego.
38. Jeźliż przeciw mnie ziemia moia wołała, a ieźliże z nią społem zagony iey płakały;
39. Jeźliżem pożytków iey używał bez pieniędzy, i ieźlim do wzdychania przywodził dzierżawce iey:
40. Miasto pszenice niech wznidzie oset, a miasto ięczmienia kąkol. Tu się skończyły słowa Jobowe.

Rozdział XXXII.

I. Elihu słysząc, iako się Job usprawiedliwiał; widząc też, iako go przyiaciele iego w tym przekonać nie umieli, daley wytrwać nie mogł, aby Jobowi nie miał odpowiedzieć, 1-20. II. co szczerze i nie obłudnie czynić obiecuie 21. 22.

A gdy przestali oni trzey mężowie odpowiadać Jobowi, przeto że się sobie zdał bydź sprawiedliwym:
2. Tedy się rozpalił gniewem Elihu, syn Barachela Buzytczyka z rodu Syryiskiego, przeciw Jobowi się rozpalił gniewem, iż usprawiedliwiał duszę swoię, więcey niż Boga.
3. Także przeciwko trzema przyiaciołom iego rozpalił się gniew iego, że nie znalazszy odpowiedzi przecię potępiali Joba.
4. Bo Elihu oczekiwał, iako oni Jobowi odpowiedzą, gdyż oni starsi byli w leciech niż on.
5. Ale widząc Elihu, że nie było odpowiedzi w uściech onych trzech mężów, rozpalił się w gniewie swoim.
6. J odpowiedział Elihu, syn Barachela Buzytczyka, i rzekł: Jam naymłodszy w leciech, a wyście starcy; przetoż * wstydziłem się, i nie śmiałem wam oznaymić zdania swego. * 3 Moy. 19, 32. Syr. 32, 4.
7. Myśliłem: Długi wiek mówić będzie, a mnostwo * lat nauczy mądrości. * Job. 38, 36. Przyp. 2, 6. * Kazn. 2, 26. Dan. 1, 17. r. 2, 21.
8. Ależ duch, który iest w ludziach, i natchnienie Wszechmogącego dawa rozum.
9. Zacni nie zawsze mądrzy, a starcy nie zawżdy rozumieią * sądu. * Job. 12, 20.
10. Przetoż mówię: Słuchay mię; ia też oznaymię zdanie swoie.
11. Otom oczekawał słów waszych, a przysłuchywałem się dowodom waszym, czekaiąc, ażbyście doszli rzeczy.
12. J przypatrowałem się wam, a oto żaden z was Joba przekonać nie mogł; i niemasz między wami, ktoby odpowiedział słowom iego.

 13. Ale

13. Ale snadź rzeczecie: Znaleźliśmy mądrość; sam go Bog przekonywa, nie człowiek.

14. Aczci się Job nie zemną wdał w rzecz, a ia mu też nie waszymi słowy odpowiem.

15. Polękali się, nie odpowiadaią daley; niedostawa im słów.

16. Czekałemci, ale nie mówią; umilkneli, a nic więcey nie odpowiadaią.

17. Odpowiem ia też z mey strony; oznaymię ia też zdanie swoie.

18. Bom pełen słow; ciasno we mnie duchowi żywota mego.

19. Oto, żywot móy iest iako moszcz bez oddechu, a iako beczka nowa rozpękłby się.

20. Będę tedy mówił, a wytchnę sobie; otworzę wargi swe i odpowiem.

II. 21. Nie będę teraz miał względu na żadną osobę, a z człowiekiem bez tytułów mówić będę.

22. Bo nie umiem tytułować, by mię w rychle nie porwał stworzyciel móy.

Rozdział XXXIII.

I. Elihu Joba do słuchania napomina 1-7. II. Pokazuie nieprawość Jobowę 8-13. III. że Bóg rozmaicie ludzie o grzechu upomina 14-22. IV. i łaiącym się odpuszcza 23-33.

A przetoż, Jobie! słuchay proszę mow moich, a wszystkie słowa moie przyimi w uszy.

2. Oto, teraz otworzę usta moie, a ięzyk móy będzie mówił w podniebieniu moim.

3. Szczerością serca mego będą słowa moie, a czyste zdanie wargi moie mówić będą.

4. Duch Boży uczynił mię, a tchnienie * Wszechmocnego ożywiło mię. *1 Moy. 2, 7.

5. Możeszli, odpowiedz mi, sporządź się, a stań przeciwko mnie.

6. Oto, ia według słów twoich odpowiemci za Boga, chociażem ia też z błota utworzony.

7. Oto, strach mcy nie zatrwoży cię, a ręka moia nie obciąży cię.

II. 8. A wszakieś rzekł w uszy moie, i słyszałem głos słów twoich:

9. Czystem ia, bez * przestępstwa; niewinnym ia, i niemasz we mnie nieprawości. * Job. 11, 4. r. 16, 17. r. 34, 5.

10. Oto, znayduie Bóg przyczyny przeciwko mnie, a poczyta mię za nieprzyiaciela swego.

11. Podawa w okowy nogi moie, a podstrzega wszystkich ścieżek moich.

12. Otośći na to tak odpowiadam: W tym nie iesteś sprawiedliwy; bo większy iest Bóg, niż człowiek.

13. Przeczże się z nim spierasz, żeć wszystkich spraw swoich nie obiawia?

III. 14. Wszak Bóg mówi i raz i drugi, a człowiek tego nie uważa.

15. We śnie w widzeniu nocnym, gdy twardy sen przypada na ludzie, gdy śpią na łożu:

16. Tedy otwiera ucho ludzkie, a to, czym ich ćwiczy, pieczętuie,

17. Aby człowieka odwiodł od złey sprawy iego, i pychę od męża aby odiął;

18. Aby zahamował duszę iego od dołu, a żywot iego aby na miecz nie trafił.

19. Karze go też boleścią na łożu iego, a we wszystkich kościach iego ciężką niemocą,

20. Tak że sobie żywot iego chléb obrzydzi, * a dusza iego pokarm wdzięczny. * Ps. 107, 18.

21. Zniszczeie znacznie ciało iego, i wysadzą się kości iego, których nie widać było;

22. J przybliża się do grobu dusza iego, a żywot iego do rzeczy śmierć przynoszących.

IV. 23. Jeźli będzie u niego iaki Anioł wymowny, ieden z tysiąca, aby opowiedział człowiekowi powinność iego:

24. Tedy się nad nim Bóg zmiłuie, a rzecze: Wybaw go, aby nie zstępował do grobu; bom znalazł ubłaganie.

25. J odmłodnieie ciało iego * iako dziecięce, a nawróci się do dni młodości swoiey. * Ps. 103, 5.

26. Będzie się modlił Bogu, i przyimie go łaskawie, i oglądа z weselem oblicze iego, i przywróci człowie-

człowiekowi * sprawiedliwość iego;
*Ps. 18, 25.

27. Który poglądaiąc na ludzie rzecze: Zgrzeszyłem był, i co było prawego, podwróciłem; ale mi to nie było pożyteczno.

28. Lecz Bóg wybawił duszę moię, aby nie zstąpiła do dołu, a żywot móy aby oglądał światłość.

29. ☞ Oto, wszystko to czyni Bóg po dwa kroć i po trzy kroć z człowiekiem,

30. Aby odwrócił duszę iego od dołu, a żeby oświecon był światłością żywiących. ⁂

31. Uważay to, Jobie! słuchay mię; milcz, a ia będę mówił.

32. Wszakże maszli co mówić, odpowiedzże mi; mów, bobym cię rad usprawiedliwił.

33. A ieźli niemasz, słuchayże mię. Milcz, a nauczę cię mądrości.

Rozdział XXXIV.

I. Elihu niesłuszne słowa Jobowe przytacza 1-9. II. Fuka Joba, że się nie chciał do grzechu przyznać 10-35. III. Prosi Boga, aby go kaźniami do tego przywiodł 36. 37.

Nad to mówił Elihu, i rzekł:

2. Słuchaycież, mądrzy! mow moich, a nauczeni posłuchaycie mię.

3. Bo ucho słów * doświadcza, iako podniebienie smakuie pokarmu. *Job. 12, 11.

4. Obierzmy sobie sąd, a rozeznaymy między sobą, co iest dobrego.

5. Ponieważ Job rzekł: Jestem sprawiedliwym, a Bóg * odrzucił sprawę moię; *Job. 27, 2.

6. J mamże kłamać, maiąc sprawiedliwą? Bolesny iest postrzał móy bez przewinienia.

7. Któryż iest mąż taki, iako Job, coby pił pośmiewisko iako wodę?

8. A coby chodził w towarzystwie czyniących nieprawość, i przestawałby z ludźmi niepobożnymi?

9. Bo powiedział: Nie pomoże człowiekowi, choćby się podobał Bogu.

II. 10. Przetoż mię słuchaycie, mężowie rozumni! Niech będzie daleka niepobożność od Boga, * i nieprawość od Wszechmocnego.
*5 Moy. 32, 4. 2 Kron. 19, 7. Job. 8, 3. r. 36, Ps. 23. 92, 16. Rzym. 9, 14.

11. Bo on według uczynku płaci * człowiekowi, a według drogi iego każdemu nadgradza.
*Ps. 62, 13. Przyp. 24, 12. Jer. 32, 19. Ezech. 7, 27. r. 33, 20. Matt. 16, 27. Rzym. 2, 6.

12. A zgoła Bóg przewrotnie nie czyni, a Wszechmocny nie podwraca sądu.

13. Któż go przełożył nad ziemią? a kto wystawił cały okrąg świata?

14. Jeźliby obrócił przeciwko niemu serce swoie, a ducha iego, i dech iego do siebie * wziął:
*Ps. 104, 29. Kazno. 12, 7.

15. Zginęłoby wszelkie ciało społu, a człowiekby się do prochu * nawrócił. *1 Moy. 3, 19. Kazno. 12, 7.

16. Maszli tedy rozum, słuchay tego, a przyimuy w uszy swe głos mowy moiey.

17. Azaż ten, który ma w nienawiści sąd, panować może? azaż tego, który iest wielce sprawiedliwy, niepobożnym uczynisz?

18. Zaż potępisz tego, który może rzec Królowi: O bezecny, a Książętom: O niepobożny?

19. Który niema względu * na osoby Książąt, i nie waży sobie więcey bogacza nad ubogiego; bo oni wszyscy są czynem rąk iego.
*5 Moy. 10, 17. 2 Kron. 19, 7. Dzie. 10, 34. Rzym. 2, 11. Gal. 2, 6. Efez. 6, 9. Kol. 3, 25. 1 Piotr. 1, 17.

20. Nagle umieraią; a o północy wzruszony bywa naród, i przemiia, a mocarz zniesiony bywa bez ręki ludzkiey.

21. Oczy bowiem iego * nad drogami człowieczymi, a on widzi wszystkie kroki iego. *Job. 14, 16. r. 31, 4. Jer. 16, 17. r. 32, 19.

22. Niemasz ciemności, ani cienia śmierci, kędyby się skryli ci, którzy czynią nieprawość.

23. Bo na nikogo nie wkłada więcey, tak żeby miał wchodzić w sąd z Bogiem.

24. Pociera bardzo wiele mocarzów, † a insze miasto nich wystawia,
(† J. nie pytaiąc się.)

25. Przeto iż zna sprawy ich, obraca im dzień w noc, aby byli potarci.

26. Poraża ie iako niepobożne na mieyscu iawnym,

27. Przeto iż odstąpili od niego, a żadnych drog iego zrozumieć nie chcieli;

28. Aby przywiodł na nie wołanie znędzonych, a pokazał, że wysłuchywa wołanie ubogich.

29. Gdy on sprawi pokoy, ktoż go wzruszy? także, gdy skryie oblicze, ktoż go uyrzy? A to czyni tak całemu narodowi, iako każdemu człowiekowi,

30. Aby daley nie panował człowiek obłudny na upadek ludzki.

31. Zaprawdę miałbyś mówić do Boga: Przepuść, poniosę, a nie będę się wzbraniał.

32. Nad to ieżlibym czego nie baczył, ty mię naucz; ieżlim nieprawość popełnił, nie uczynię tego więcey.

33. Izali według zdania twego będzie płacił, żeć się to nie podoba, a żeś ty owo obrał, a nie on? Ale wiesżli co lepszego, powiedz.

34. Mężowie rozumni też rzeką ze mną, a człowiek mądry przypadnie na to,

35. Że Job nie mówi mądrze, a słowa iego nie są rostropne.

III. 36. Boże, oycze móy! niech będzie Job doskonale doświadczony, przeto iż nam odpowiada, iako ludziom złym.

37. Bo przestępstwa przyczynia do grzechu swego; chlubi się między nami, i mówi bardzo wiele przeciwko Bogu.

Rozdział XXXV.

I. Elihu pomawia Joba 1:7. II. Pokazuie, czemu Bóg ludziom nie pomaga 8:12. III. Zadawa Jobowi fałsz i głupstwo 13:16.

Nad to mówił Elihu, i rzekł:

2. I mniemasz, żeś to z rozsądkiem rzekł: Sprawiedliwość moia przechodzi Boską?

3. Boś powiedział: Cóż mi pomoże? a co weznę za pożytek, choćbym nie grzeszył?

4. Ale ia tobie dowodnie odpowiem, i towarzyszom twoim z tobą.

5. Poyrzy w niebo, a obacz; przypatrz się obłokom, iako są wyższe na cię.

6. Jeżli zgrzeszysz, cóż uczynisz przeciwko niemu? a ieżliby były rozmnożone nieprawości twoie, cóż mu uczynisz?

7. Jeżlibyś był sprawiedliwym* cóż mu dasz? albo cóż weźmie z ręki twoiey? *Job. 22, 3. Ps. 16, 2.

II. 8. Człowiekowi podobnemu tobie niezbożność twoia zaszkodzi, a synowi człowieczemu pomoże sprawiedliwość twoia.

9. Z mnostwa uciśnionych, którzy do tego przywiedzieni są, aby narzekali i wołali dla ramienia mocarzów,

10. Żaden nie mówi: Gdzież iest Bóg, stworzyciel móy? choć on dawa śpiewanie i w nocy.

11. Choć nas wyucza nad bydlęta ziemskie, a nad ptastwo niebieskie czyni nas mędrszymi.

12. Tedy wołaiąli* dla hardości złych, on ich nie wysłuchawa.
*Job. 27, 9. Przyp. 1, 28. Izai. 5, 25. Jer. 11, 11.

III. 13. Bo obłudy nie wysłucha Bóg, a Wszechmocny nie patrza na nie.

14. Dopieroż nie wysłucha ciebie, ponieważ mówisz: Nie widzisz tego; osądźże się przed nim, a oczekaway go,

15. Gdyż cię iedno trochę nawiedził gniew iego, iakoby nie wiedział wielkości grzechów twoich.

16. Przetoż Job próżno otwarza usta swe, a bez umieiętności rozmnaża słowa swoie.

Rozdział XXXVI.

I. Elihu dowodzi, że Bóg niepobożne nawiedzeniem swym do pokuty pobudza 1:17. II. Napomina Joba do uznania się 18:23. III. i do wysławiania spraw Bożych 24:34.

Do tego przydał Elihu, i rzekł:

2. Poczekay mię maluczko, a ukażęć; bo ieszcze mam, cobym za Bogiem mówił.

3. Zacznę umieiętność moię z daleka, a stworzycielowi memu przywłaszczę sprawiedliwość.

4. Boć zaprawdę bez kłamstwa będą mowy moie, a mąż doskonały w umieiętności iest przed tobą.

5. Oto, Bóg mocny ieſt, a nie odrzuca nikogo; on ieſt mocny w śile ſerca.

6. Nie żywi niepobożnego, a u ſądu ubogim dopomaga.

7. Nie odwraca od ſprawiedliwego * oczu ſwoich; ale z Królmi na ſtolicy † ſadza ie na wieki, i bywaią wywyżſzeni. * Pſ. 33, 18. Pſ. 34, 16. † 1 Sam. 2, 8. Pſ. 113, 8.

8. A ieżliby byli okowani w pęta, albo uwikłani powrozami utrapienia:

9. Tedy przez to im oznaymuie ſprawy ich, i przeſtępſtwa ich, że śię zmocniły;

10. J otwarza im ucho, aby przyięli karanie, a mówi, aby śię nawrócili od nieprawości.

11. Jeżli będą poſłuſzni, a będą mu ſłużyć, dokończą dni ſwoich w dobrym, a lat ſwych w roſkoſzach.

12. Ale ieżli nie uſłuchaią, od miecza zeydą, a pomrą bez umieiętności.

13. Bo ludzie obłudnego ſerca obalaią na śię gniew, a nie wołaią, kiedy ie wiąże.

14. Umrze w młodości duſza ich, a żywot ich między nierządnikami.

15. Wyrwie utrapionego z utrapienia iego, a otworzy w uciśnieniu ucho iego.

16. Takby i ciebie wyrwał z mieyſca ciaſnego na przeſtronne, gdzie niemaſz ucisku, a ſpokoyny ſtół twóy byłby pełen tłuſtości.

17. Aleś ty ſąd niepobożnego zaſłużył; przetoż prawo i ſąd będą cię trzymać.

II. 18. Zaiſteć gniew Boży ieſt nad tobą; patrzże, aby cię nie poraził plagą wielką, tak żeby cię nie wybawił żaden okup.

19. Izali ſobie będzie ważył bogactwa twoie? Zaiſte ani złota, ani iakieykolwiek śiły, albo potęgi twoiey.

20. Nie kwapże śię tedy ku nocy, w którą zſtępuią narodowie na mieyſca ſwoie.

21. Strzeż, abyś śię nie oglądał na nieprawość, obieraiąc ią ſobie nad utrapienia.

22. Oto, Bóg ieſt naywyżſzy * w mocy ſwoiey, któż tak nauczyć może iako on? * 2 Kron. 20, 6. Jer. 10, 6.

23. Któż mu wymierzył drogę iego? albo kto mu rzecze: * Uczyniłeś nieprawość? * 5 Moy. 32, 4. 2 Kron. 19, 7. Job. 8, 3. r. 34, 10. Rzym. 9, 14.

III. 24. Pamiętayże, abyś wyſławiał ſprawę iego, którey śię przypatruią ludzie.

25. Wſzyſcy ludzie widzą ią, a człowiek przypatruie śię iey z daleka.

26. Oto, Bóg ieſt wielki, a poznać go nie możemy, ani liczba lat iego * dościgniona bydź może. * Pſ. 90, 2. Pſ. 92, 9. Pſ. 93, 2. Pſ. 102, 13. Jz. 63, 16. Tren. 5, 19. Żyd. 1, 11.

27. Bo on wyciąga krople wód, które wylewaią z obłoków iego deſzcz,

28. Który ſpuſzczaią obłoki, a ſpuſzczaią * na wiele ludzi. * Matt. 5, 45.

29. (Nad to, któż zrozumie rozciągnienie obłoków, i grzmot * namiotu iego? * Pſ. 18, 12.

30. Jako rozciąga nad nim światłość ſwoię, a głębokości morſkie okrywa?

31. Bo przez te rzeczy ſądzi narody, i dawa pokarm w hoyności.

32. Obłokami nakrywa światłość, i rozkazuie iey ukrywać śię za obłok naſtępuiący.)

33. Dawa o nim znać † ſzum iego, także i bydło i para wzgórę wſtępuiąca. [† H. przyiaciel iego.]

34. A nad tym zdumiewa śię ſerce moie, i poruſza śię z mieyſca ſwego.

Rozdział XXXVII.

I. Kończąc rzecz ſwoię ieſzcze wylicza dziwne ſprawy Boże około gromów, łyſkawic, śniegu, dżdżu, wiatru, i około lodu 1-12. II. Ale ſprawy Boże Jobowi każe uważać, a przytym uznawać, iako nikt mądrości i mocy Bożey ogarnąć nie może 13-23.

Słuchaycie z pilnością grzmienia * głoſu iego, i dźwięku, który wychodzi z uſt iego. * Pſ. 29, 3.

2. Pod wſzyſtkim niebem proſto go wypuſzcza, a światłość iego po wſzyſtkich kończynach ziemie.

3. Za nią wnet huczy dźwiękiem, grzmi głoſem zacności ſwoiey, i nie odkłada innych rzeczy, gdy bywa ſłyſzan głos iego.

4. Dzi-

4. Dziwnie Bóg grzmi głosem swoim, sprawuie rzeczy tak wielkie, że ich rozumieć nie możemy.*
*Ps. 147, 26. Syr. 43, 19.

5. Bo mowi do śniegu: Paday na ziemię; także i do deszczu* wolnego, i do deszczu gwałtownego.
*Matt. 5, 45. Dzie. 14, 17.

6. Rękę wszystkich ludzi zawiera, † aby nikt z ludzi nie doglądał roboty swoiey.
(† T. czasu śniegu, zimy i deszczu.)

7. Tedy zwiérz wchodzi do iaskinie, a w iamach swoich zostawa.

8. Wicher z skrytych mieysc wychodzi, a zima z wiatrów północnych.

9. Tchnieniem swoim Bóg czyni* lod, tak iż się szerokość wód ściska.
*Ps. 147, 17.

10. Także dla pokropienia ziemie obciąża obłok, i rozpędza chmurę światłem swoim.

11. A ten się obraca w koło według rady iego, aby czynił wszystko, co Bóg rozkaże na obliczu okręgu ziemskiego.

12. A czyni to Bóg, że się stawia bądź na skaranie, bądź dla pożytku ziemie swoiey, bądź dla iakiey dobroczynności.

II. 13. Słuchayże tego pilnie, Jobie! zastanow się, a uważay dziwne sprawy Boże.

14. Jzali wiesz, kiedy co Bóg stanowi o tych rzeczach? albo gdy ma roziaśnić światło obłoku swego?

15. Jzali wiesz, co za waga obłoków? Jzali wiesz cuda doskonałego we wszelakiey umieiętności?

16. Wieszże iako cię szaty twoie ogrzewaią, gdy ucisza ziemię od południa?

17. Jzażeś z nim rozpościerał niebiosa, które są trwałe, a zwierciadłu odlewanemu podobne?

18. Ukażże nam, co mu mamy powiedzieć; bo nie możemy sporządzić słów dla ciemności.

19. Jzali mu kto odniesie to, cobym mowił? J owszem gdyby to kto przedłożył, byłby pewnie pożarty.

20. Wszak teraz nie mogą ludzie patrzać i na światło, gdy iest iasne na obłokach, gdy wiatr przechodzi, i przeczyścia ie.

21. Od północy iako złoto przychodzi; ale w Bogu strasznieysza iest chwała.

22. Wszechmogący iest, doścignąć go nie możemy; wielki w mocy, wszakże sądem i ostrą sprawiedliwością ludzi nie trapi.

23. Przetoż boią się go ludzie; niema względu na żadnego, by też był i naymędrszy.

Rozdział XXXVIII.

BOG Joba gromi, że nie mądrze mówił. Przekłada mu moc i mądrość swą, którą okazał w stworzeniu ziemie, morza, światła, którą też po dziś dzień okazuie w tworzeniu śniegu, gradu, łyskawice, dżdżu, grzmienia, rosy, lodu, szronu, czterech czasów roku i w rozumie człowieczym.

Tedy odpowiedział PAN Jobowi z wichru, i rzekł:

2. Ktoż to iest, co zaćmia radę Bożą mowami nierostropnymi?

3. Przepasz teraz iako mąż biodra swoie, a będę cię pytał, a ty mi day sprawę.

4. Gdzieżeś był, kiedym JA zakładał* grunty ziemie? Powiedz, ieżliże masz rozum. *Przyp. 8. 29, 30.

5. Ktoż uczynił rozmierzenie iey, powiedz, ieżli wiesz? albo kto sznur nad nią rozciągnął?

6. Na czym są podstawki iey ugruntowane? albo kto założył kamień iey węgielny?

7. Gdy wespoł śpiewały gwiazdy zaranne, a weselili się wszyscy synowie Boży?

8. Ktoż zamknął drzwiami morze, gdy się wyrywało, iakoby z żywota wychodząc?

9. Gdym położył obłok za szatę iego, a ciemność za pieluchy iego.

10. Gdym postanowił o nim dekret móy, a przyprawiłem zaworę i drzwi do niego,

11. J rzekłem: Aż dotąd wychodzić będziesz, * a daley nie postąpisz, a tu położysz nadęte † wały twoie.
*Ps. 104, 9. Jer. 5, 22. († H. Pyszne.)

12. Jzażeś za dni twoich rozkazował świtaniu, i ukazałeś zorzy mieysce iey?

13. Aby ogarnęła kończyny ziemie, a iżby byli z niey wyrzuceni niepobożni.

14. Aby

14. Aby się odmieniała iako glina, do ktorey pieczęć przykładaią, a oni aby się stali iako szatą nakryci.
15. J aby była zawściągniona od niepobożnych światłość ich, a ramię wysokie było pokruszone.
16. Jzażeś przyszedł aż do źrzodeł morskich, a po dnie przepaści przechodziłeś się?
17. Azaż odkryte są tobie bramy śmierci? bramy cienia śmierci widziałżeś?
18. Jzaliś rozumem twym doszedł szerokości ziemie? Powiedz mi, ieżli to wszystko wiesz?
19. Gdzież iest ta droga do mieysca światłości? a ciemności gdzie maią mieysce swoie?
20. Abyś ią uiąwszy odprowadził do granice iey, ponieważ zrozumiewasz ścieszki do domu iey.
21. Wiedziałżeś na on czas, żeś się miał urodzić? i liczbu dni twoich iak wielka bydź miała?
22. Jzaliś przyszedł do skarbów śniegów? albo skarby gradu widziałeśli?
23. Które zatrzymawam na czas ucisku, na dzień bitwy i woyny.
24. Którąż się drogą dzieli światłość? i gdzie się rozchodzi wiatr wschodni po ziemi?
25. Któż rozdzielił stok powodziom? a drogę błyskawicy gromów?
26. Aby szedł deszcz na ziemię, w którey nikt nie mieszka, i na pustynią, gdzie niemasz człowieka;
27. Aby nasycił mieysce puste i niepłodne, a wywiodł z niego zieloną trawę.
28. Jzali ma deszcz oyca? a krople rosy kto płodzi?
29. Z czyiegoż żywota wychodzi mroz? a szron niebieski któż płodzi?
30. Jakoż się kamieniem wody nakrywaią, gdy wierzch przepaści *zamarza. *Job. 37, 9.
31. Możeszże związać iasne gwiazdy †Bab? albo zwiążek Oryona rozerwać? [†J. Pleiady.]
32. Jzali wywiedziesz gwiazdy południowe czasu swego, albo woz† niebieski, z gwiazdami †† iego powiedziesz? [† J. Arkturum.]
(†† H. z synami iego.)
33. J znaszże porządek nieba? a możeszże rozrządzić panowanie iego na ziemi?
34. Jzali podniesiesz ku obłokowi głos twóy, aby cię wielkość wód okryła?
35. Jzali możesz wypuścić błyskawice, aby przyszły, i rzekłyć: Otośmy?
36. Któż złożył we wnętrznościach ludzkich * mądrość? a kto dał rozumowi bystrość? *Job. 32, 8. Kazn. 2, 26. Dan. 1, 17.
37. Któż obrachował niebiosa mądrością swoią? a co się leie z nieba, któż uspokoi?
38. Aby polany proch ztężał, a bryły aby się społu zelnęły.

Rozdział XXXIX.

I. Jeszcze PAN Jobowi niektóre zwierzęta przypomina, a z ich stworzenia moc, z rządzenia zasię mądrość swą wielką, ukazuie 1-33. II. Każe zatym Jobowi, aby mu odpowiedział; ale Job głupstwo swe wyznawszy tego się zbrania 34-38.

Jzali lwowi łup łowisz? a lwiąt żywot napełniasz?
2. Gdy się tulą w iaskiniach swoich, i czyhaią w cieniu iam swoich.
3. Któż gotuie krukowi * pokarm iego, gdy dzieci iego do Boga wołaią a tułaią się, nie maiąc pokarmu? *Ps. 104, 27. Ps. 147, 9.
4. Jzali wiesz czas rodzenia kóz skalnich, a kiedy rodzą łanie, postrzegłżeś?
5. Możeszże zliczyć miesiące, iako długo płod noszą? a czas rodzenia ich wieszże?
6. Jako się kurczą, płod swóy wyciskaią, a rozstępuiąc się z boleścią go pozbywaią;
7. Jako moc biorą dzieci ich, i odchowywaią się po zbożach, a odszedszy, nie wracaią się do nich.
8. Któż wypuścił osła dzikiego na wolność? a pęta osła dzikiego któż rozwiązał?
9. Któremu dał pustynią miasto domu iego, a miasto mieszkania iego mieysca słone.

10. On się naśmiewa ze zgraie mieyskiey, a na głos tego, co go goni, nic niedba.
11. Patrza po górach pastwy, a wszelkiey zieloney trawy szuka.
12. Izalić będzie chciał iednorożec służyć, albo będzie nocował u iasli twoich?
13. Izali możesz zaprządz w powróz swóy iednorożca do orania? izali powłoczyć będzie brozdy za tobą?
14. Izali się spuścisz nań, przeto że wielka moc iego? albo poruczyszli mu robotę twoię?
15. Powierzyszże mu się, żeby zwiozł nasienie twoie, a do gumna twoiego zgromadził?
16. Izaliś dał pawowi piękne skrzydła, a pierze bocianowi i strusowi?
17. Który niesie na ziemi iayca swoie, a w prochu ogrzewa ie.
18. A nie pomni na to, że ie noga zetrzeć, a zwierzę polne zdeptać może.
19. Zatwardza się przeciw dzieciom swoim, iakoby nie były iego, a żeby nie była próżna praca iego, nie obawia się.
20. Bo mu nie dał Bóg mądrości, i nie udzielił mu wyrozumienia.
21. Według czasu podnosi się ku gorze, a naśmiewa się z konia i z iezdzca iego.
22. Izali możesz dać koniowi moc? izali rzaniem †ozdobisz szyię iego?
(† H. grzmieniem.)
23. Izali go ustraszysz iako szarańczą? i owszem chrapanie nozdrzy iego iest straszne.
24. Kopie dół, a weseli się w mocy swey, i bieży przeciwko zbroynym.
25. Śmieie się z postrachu, a ani się lęka, ani nazad ustępuie przed ostrzem miecza.
26. Choć na nim chrzęści saydak, i błyszczy się oszczep, i drzewce.
27. Z grzmotem i z gniewem kopie ziemię, a nie stoi spokoynie na głos trąby.
28. Między trąbami poryza, a z daleka czuie bitwę, krzyk Książąt, i wołanie.
29. Izali według twego rozumu lata iastrząb, i rozciąga skrzydła swe ku południowi?
30. Izali na twoie rozkazanie wzbiia się orzeł wzgórę, i zkłada na wysokich mieyscach gniazdo swoie?
31. Na opoce mieszka, i bawi się na ostrey skale, iako na zamku.
32. Ztamtąd upatruie sobie pokarm, a daleko oczy iego widzą.
33. Dzieci też iego piią krew, a gdzie † są pobici, * tam on iest.
(† gdzie iest ścierw.) * Matt. 24, 28. Luk. 17, 37.

II. 34. A tak odpowiedział PAN Jobowi, i rzekł;
35. Izali ten, co wiedzie spór z Wszechmogącym, uczyć go będzie? a kto chce strofować Boga, niech na to odpowie.
36. Zatym odpowiedział Job PANU, i rzekł:
37. Otom ia lichy, cóżci mam odpowiedzieć? Rękę moię włożę na usta moie.
38. Mówiłem raz i drugi; ale więcey nie odpowiem, i nie więcey nie przydam.

Rozdział XL.

I. PAN Joba znowu gromi, iż sprawiedliwości i wielmożności Bożey iawnie nie wyznał 1. 9. II. Naprawiaiąc go wystawia mu straszne zwierzęta, które on i stworzył i rządzi, to iest, słonia i wieloryba 10. 28.

Nad to odpowiedział PAN Jobowi z wichru, i rzekł:
2. Przepasz teraz iako mąż biodra swe; będę cię pytał, a ty mi day sprawę.
3. Izali wniwecz obrócisz sąd * móy? a obwinisz mię, abyś się sam usprawiedliwił? * Ps. 51, 6. Rzym. 3, 4.
4. Izali masz ramię iako Bóg? a głosem zagrzmisz iako on?
5. Ozdobże się teraz zacnością i dostoynością, a w chwałę i w ochędostwo oblecz się.
6. Rozpostrzy popędliwość gniewu twego, a patrz na każdego pysznego, i poniż go.
7. Poyrzyże na każdego hardego, a skróć go, a zetrzyi niepobożne na mieyscu ich.
8. Zakryi ie pospołu w prochu, a oblicza ich zawiąż w skrytości.
9. Tedyć i JA przyznam, że cię może zachować prawica twoia.

II. 10.

II. 10. Oto teraz † słoń, ktoregom uczynił iako i ciebie, trawę ie iako wół. [† H. Behemot.]

11. Oto teraz moc iego iest w biodrach iego, a siła iego w pępku brzucha iego.

12. Rusza ogonem swoim, iako chce, choć iest iako drzewo cedrowe; żyły łona iego są powikłane iako latorośli.

13. Kości iego iako trąby miedziane; gnaty iego iako drąg żelazny.

14. On iest przednieyszym z uczynków † Bożych, który go uczynił, sam nań natrzeć może mieczem swoim. [† T. między zwierzęty.]

15. Jemuć pastwę góry przynoszą, a wszystek zwierz polny tam igra.

16. Pod cienistym drzewem lega w skrytościach trzciny i błota.

17. Okrywaią go drzewa cieniste cieniem swoim, a ogarniaią go wierzby nad potokami.

18. Oto zatrzymawa strumień, że się nie spieszy; tuszy sobie, iż Jordan wypiie gębą swoią.

19. Zali go kto przed oczyma iego ułapi? albo powrozy przeciągnie przez nozdrze iego?

20. Wyciągniesz że wędą wieloryba? † albo snurem utopionym w ięzyku iego? [† H. Lewiatan.]

21. Izali zawleczesz kolce przez nozdrza iego? albo † hakiem przekolesz czeluść iego? [† H. cierniem.]

22. Izalić się będzie wiele modlił, albo z tobą łagodnie mówić będzie?

23. Izali uczyni przymierze z tobą, a przyimiesz go za sługę wiecznego?

24. Izali z nim będziesz igrał iako z ptaszkiem, a uwiążesz go dziatkom twoim?

25. Sprawiż że sobie nad nim towarzystwo ucztę, a podzielą go między kupce?

26. Izali zawadzisz † hakami za skórę iego, a widelcami rybackiemi za głowę iego? [† H. napełnisz.]

27. Połoź tylko nań rękę twą, ślubuięć, że nie wspomnisz więcey na bitwę.

28. Oto nadzieia ułowienia iego omylna iest; izali i weyrzawszy nań człowiek nie upada?

Rozdział XLI.

I. PAN Jobowi straszną moc i naywyższą wielkość swoię przypomniawszy, wieloryba szerzey opisuie.

Niemasz tak śmiałego, coby go obudził; owszem ktoż się stawi przed twarzą moią?

2. Ktoż mi co dał, † abym* mu oddał? cokolwiek iest pod wszystkim ** niebem, moie iest.

(† H. ktoż mię uprzedził.)

*Rzym. 11, 35. **2 Moy. 19, 5. Ps. 24, 1. Ps. 50, 12. 1 Kor. 10, 26.

3. Nie zamilczę członków iego, ani silney mocy iego, ani grzecznego kształtu iego.

4. Ktoż odkryie wierzch odzienia iego? z dwoistymi wędzidłami swymi ktoż przystąpi do niego?

5. Wrota gęby iego ktoż otworzy? bo strach około zębów iego.

6. Łuski iego mocne iako tarcze, bardzo ściśle spoione.

7. Jedna z drugą tak spoiona, że wiatr nie wchodzi między nie.

8. Jedna do drugiey przylnęła, uięły się, a nie dzielą się;

9. Kichanie iego czyni blask, a oczy iego są iako powieki zorze.

10. Z ust iego lampy wychodzą, a iskry ogniste wyrywaią się.

11. Z nozdrzy iego wychodzi dym, iako z garnca wrzącego, albo kotła.

12. Dech iego węgle rozpala, a płomień z ust iego wychodzi.

13. W szyi iego przemieszkiwa moc, a boleść przed nim ucieka.

14. Sztuki ciała iego spoiły się, całowite są w nim, że się nie porusza.

15. Serce iego twarde iako kamień, tak twarde, iako sztuka spodniego kamienia młyńskiego.

16. Gdy się podnosi, drzą mocarze, a od strachu oczyściaią się.

17. Miecz, który go sięga, nie ostoi się, ani drzewce, ani strzała, ani pancerz.

18. Żelazo poczyta sobie za plewę, a miedź za drzewo zbotwiałe.

19. Nie upłoszy go strzała, a kako źdźbło są u niego kamienie z proce.

20. Strzelbę sobie poczyta iako słomę, a pośmiewa się z szermowania włocznią.

21. Pod

21. Pod nim są ostre skorupy; ściele sobie na rzeczach ostrych, iako na błocie.

22. Czyni że wre głębokość iako garniec, a że się mąci morze iako w możdzierzu.

23. Za sobą iasną ścieżkę czyni, tak że się zda, iż przepaść ma śiwiznę.

24. Niemaß na ziemi równia iego, który tak stworzony iest, że się niczego nie boi.

25. Wßelką rzecz wysoką lekce waży; on iest Królem nad wßystkimi srogimi zwierzęty.

Rozdział XLII.

I. Job wßechmocność Bożą, i swoie głupstwo wyznawa, Bogu za łaskawe obiawienie iego dziękuie, mowy swe odrzuca, polepßenie obiecuie 1-6. II. PAN Elifasa i towarzyße iego gromi, uczy ich, iako Boga maią błagać 7-9. III. Joba z choroby wybawił, i hoynie mu pobłogosławił 10-17.

Tedy odpowiedział Job PANU, i rzekł:

2. Wiem, że wßystko możeß, i nie może bydź zahamowany zamysł twóy.

3. Któż iest ten, pytaß, który zaćimia radę Bożą nieumieiętnie? Dla tego przyznawam, żem nie zrozumiał; dziwnieyße są te rzeczy, niżbym ie mogł poiąć, i zrozumieć.

4. Wysłuchayże, proßę, gdybym mówił; a gdy cię będę pytał, oznaymiże mi.

5. Przedtym tylko ucho słyßało o tobie; ale teraz oko moie widzi cię.

6. Przetoż żałuię i pokutuię w prochu i w popiele.

II. 7. A gdy odmówił PAN te słowa do Joba, rzekł PAN do Elifasa Temańczyka: Rospalił się gniew móy przeciw tobie, i przeciw dwiema przyiaciołom twoim, żeście o mnie nie mówili tak przystoynie, iako Job, sługa móy.

8. Przetoż teraz, weźmicie sobie śiedm cielców, i śiedm baranów, a idźcie do sługi mego Joba, i ofiaruycie całopalenie za się, a Job, sługa móy, niech się modli za wami; bo oblicze iego przyimę, abym nie uczynił z wami według głupstwa waßego; boś cie nie mówili tak przystoynie o mnie, iako Job, sługa móy.

9. A tak odeßli Elifas Temańczyk, i Bildad Suhytczyk, i Sofar Naamatczyk, i uczynili, iako im rozkazał PAN; i przyiął PAN oblicze Jobowe.

III. 10. Zatym PAN przywrócił to, co było pobrano Jobowi, gdy się modlił za przyiacioły swoie; i rozmnożył PAN wßystko, cokolwiek miał Job, w dwóynasob.

11. Zeßli się tedy do niego wßyscy bracia iego, i wßystkie śiostry iego, i inni wßyscy, którzy go przedtym znali, i iedli z nim chléb w domu iego, a żałuiąc go cießyli go z strony wßystkiego złego, które był PAN nań przywiodł; i dał mu każdy z nich † upominek ieden, i każdy naußnicę złotą iedną. [†J. iagnię. J. pieniądz.]

12. A tak PAN błogosławił ostatnim czasom Jobowym, więcey niż początkom iego. Bo miał czternaście tyśięcy owiec, i ßeść tyśięcy wielbłądów, i tyśiąc iarzm wołów, i tyśiąc oślic.

13. Miał też śiedm synów, i trzy córki.

14. J dał imię pierwßey Jemina, a imię drugiey Kietzya, a imię trzeciey Kierenhappuch.

15. A nie znaydowały się niewiasty tak piękne, iako córki Jobowe we wßystkiey oney ziemi; i dał im oyciec ich dziedzictwo między bracią ich.

16. Potym Job żył sto i czterdzieści lat, i oglądał * syny swe, i syny synów swoich, aż do czwartego pokolenia.

17. A umarł Job, będąc starym i dni sytym. *Ps. 37, 37.

Księgi Psalmow

które po Żydowsku zowią SEPHER TEHILLIM, to iest, księga chwał.

Psalm I.

Ten Psalm iest innych psalmów przedmową, w którym opisuie I. pobożnych ludzi własności, zabawy i błogosławieństwo doczesne; II. niepobożnych odmianę, i naostatek Bożym pohańbienie.

Błogosławiony mąż, który nie chodzi *w radzie niepobożnych, a na drodze grzesznych nie stoi, i na stolicy naśmiewców nie siedzi; *Przyp. 1, 10. r. 4, 14.

2. Ale w zakonie PAŃskim iest kochanie iego, a w zakonie iego rozmyśla *we dnie i w nocy. *5 Moy. 17. 19. Joz. 1, 8.

3. Albowiem będzie iako drzewo *nad strumieniem wód wsadzone, które owoc swóy wydawa czasu swego, a list iego nie opada; i wszystko, cokolwiek czynić będzie, poszczęści się. *Jer. 17, 8.

4. Lecz nie tak niepobożni; ale są iako *plewa, którą wiatr rozmiata. *Job. 21, 18. Ps. 35, 5. Izai. 29, 5. Ozeas. 13, 3. Matt. 3, 12.

5. Przetoż się niepobożni na sądzie nie ostoią, ani grzesznicy w zgromadzeniu sprawiedliwych.

6. Albowiem zna PAN drogę sprawiedliwych; ale droga niepobożnych zginie.

Psalm II.

I. Dawid dziwuie się zamysłom bezbożników przeciwko Chrystusowi PANU, i nauce iego. II. Dekret Boży nieodmienny o królestwie iego opowiada, a przytym prorocki i kapłański iego urząd opisuiąc, III. Krole i Sędzie upomina, aby się Chrystusowi PANU poddawali, upornym upadek, a posłusznym łaskę obiecuiąc.

Przeczże się *Poganie buntuią, a narodowie przemyślaią próżne rzeczy? *Dzie. 4, 25.

2. Schodzą się Królowie ziemscy, a Książęta radzą społem przeciwko PANU, i przeciw pomazańcowi iego, mówiąc:

3. Potargaymy związki ich, a odrzućmy od siebie powrozy ich.

4. Ale ten, który mieszka w niebie, śmieie się; PAN szydzi z nich.

5. Tedy będzie mówił do nich w popędliwości swoiey, a w gniewie swoim przestraszy ie,

6. Mówiąc: JAMci postanowił Króla moiego nad Syonem, górą świętą moią.

7. Opowiem ten dekret: PAN rzekł do mnie: ☞ Syn *móy iesteś ty, JAM ciebie dziś spłodził. ☜ *Żyd. 1, 5. r. 5, 5.

8. Żąday odemnie, a damci *narody dziedzictwo twoie, a osiadłość twoię granice ziemie. *Ps. 22, 28, Ps. 72, 8.

9. Potrzesz ie *laską żelazną, a iako naczynie zduńskie pokruszysz ie. *Obiaw. 2, 27. r. 19, 15.

10. Terazże tedy zrozumieycie, Królowie! nauczcie się, sędziowie ziemie!

11. Służcie PANU w boiaźni, a rozraduycie się ze drżeniem.

12. Pocałuycie syna, by się snadź nie rozgniewał, i zginęlibyście w drodze, gdyby się naymniey zapaliła popędliwość iego. Błogosławieni *wszyscy, którzy w nim ufaią. *Ps. 54, 9. Przyp. 16, 20. Izai. 30, 18. Jer. 17, 7. Rzym. 9, 33. r. 10, 11. 1 Piotr. 2, 6.

Psalm III.

I. Na mnostwo, złość, i mowy uszczypliwe Absalomem przestawniącech uskarza się. II. W obronie Bożey, i iego nawu łaskawym nadzieię zasadziwszy, sobie pokoy, a nieprzyiaciołom upadek obiecuie.

1. Psalm Dawidów. gdy uciekał przed *Absalomem, synem swoim. *2 Sam. 15, 14.

2. PANIE, iako się namnożyło nieprzyiaciół moich! wiele ich powstawa przeciwko mnie.

3. Wiele ich mówią o duszy moiey: Niemać ten ratunku od Boga. Sela.

4. Ale ty, PANIE! iesteś tarczą moią, chwałą moią, i wywyższaiący głowę moię.

5. Głosem swym wołałem do PANA, a wysłuchał mię z góry świętey swoiey. Sela.

6. Jam się układł, i zasnałem, a ocuciłem się; bo mię PAN podpierał.

7. Nie ulęknę *się wiela tysięcy ludu, którzy się na mię zewsząd zasadzili. *Ps. 27, 3.

8. Powstań, PANIE! wybaw mię Boże móy! albowiemeś ty uderzył w lice wszystkie nieprzyiacioły moie, a zęby niezbożników pokruszyłeś.

9. Od PANA ć *iest wybawienie, a nad ludem twoim błogosławieństwo twoie. Sela. *Iz. 43, 11. Oze. 13, 4.

Psalm IV.

I. Niewinności swey dufaiąc Boga, ratownika swego, o wysłuchanie prosi. II. Przeciwko kłamstwom i potwarzom ludzi niezbożnych obroną Bożą się cieszy. III. Nieprzyiacioły do uznania upomina z obrony PAńskiey bespieczeństwa sobie otuchę czyniąc.

1. Przednieyszemu śpiewakowi na Neginoth psalm Dawidów.

2. Wysłuchay mię, gdy cię wzywam, Boże sprawiedliwości moiey! któryś mi sprawił przestrzeństwo w uciśnieniu; zmiłuy się nade mną, a wysłuchay modlitwę moię.

3. Synowie ludzcy! i dokądże chwałę moię lżyć będziecie, miłuiąc prózności, a szukaiąc kłamstwa? Sela.

4. ☞ Wiedzcież, żeć PAN odłączył sobie pobożnego; ☩ wysłucha PAn, gdy zawołam do niego.

5. Lękaycież się, a nie grzeszcie; rozmyślaycie w sercach swych, na łożach waszych, a umilknicie. Sela.

6. Ofiaruycież ofiary sprawiedliwości, a ufaycie w PANU.

7. Wieleć ich mówią: Któż nam da oglądać dobra? Ale ty, PANIE! podnieś nad nami światłość oblicza twego.

8. I sposobisz większą radość w sercu moim, niż oni miewaią, gdy się im zboża ich i wina ich obficie zrodzą.

9. W pokoiu się i położę i zasnę; bo ty sam, PANIE! czynisz, że bespiecznie mieszkam.

Psalm V.

I. Dawid od Saula i pochlebców iego ściśniony prosi PANA, żeby go wysłuchał, i sąd sprawiedliwy nad niepobożnymi wykonał. II. Obiecuie mu za to wesołą piosneczkę i z innymi chwalcami.

1. Przednieyszemu śpiewakowi na Nechylot psalm Dawidów.

2. Przyimi, PANIE! w uszy swe słowa moie, i wyrozumi doległości moie.

3. Słuchay pilnie głosu wołania mego, Królu mój, i Boże mój! boć się modlę tobie.

4. PANIE! rano usłysz głos mój; ranoć przedłożę modlitwę moię, i będę wyglądał pomocy.

5. Albowiem ☞ ty, o Boże! nie kochasz się * w nieprawości, a nie zmieszka z tobą złośnik. ☩

* Przyp. 3, 32. Mądr. 14, 9.

6. Nieostoią się szaleni przed oczyma twymi; ty masz w nienawiści wszystkie, którzy broią nieprawości

7. Wygubisz te, którzy mówią * kłamstwo; mężem krwawym i zdradliwym brzydzi się PAn. * Ps. 101, 7.

8. Ale ią w obfitości miłosierdzia twego wnidę do domu twego, a pokłonię * się w kościele twoim świętym w boiaźni twoiey. * Ps. 138, 1. 2.

9. PANIE! prowadź mię w sprawiedliwości twoiey dla nieprzyiaciół moich, a wyprostuy przed obliczem moim drogę twoię.

10. Bo niemasz nic szczerego w uściech ich; wnętrzności ich złośliwe, gardło * ich, iako grob otwarty, ięzykiem swym pochlebuią. * Rzym. 3, 13.

11. Spustosz † ie, o Boże! Niech upadną od rad swoich; dla wielkości przestępstwa ich rozpędź ie, ponieważ są odpornymi tobie. († J. potępie.)

12. A niechay się rozweselą wszyscy, co dufaią w tobie; na wieki niech wykrzykaią, gdyż ich ty szczycić będziesz, i rozraduią się w tobie, którzy miłuią imię twoie.

13. Albowiem ty, PANIE! sprawiedliwemu błogosławić będziesz, a zastawisz † go, iako tarczą, dobrotliwością twoią. († J. ukoronuiesz go.)

Psalm VI.

I. Na ciele i duszy schorzały modli się Bogu, żeby surowości zaniechawszy, onemu dla chwały swey wieku przedłużył. II. Tuszy, że Bóg głos iego wysłucha, a nieprzyiaciół upadkiem iego nie ucieszy.

1. Przednieyszemu śpiewakowi na Neginoth i Seminit psalm Dawidów.

2. PANIE! w popędliwości twoiey nie naciera na mię, a w gniewie twoim nie karz mię.

3. Zmiłuy się nademną PANIE! bomci mdły; uzdrow mię PANIE! boć się strwożyły kości moie,

4. I dusza moia bardzo iest zatrwożona; ale ty, PANIE! pokądże?

5. Nawróć się, PANIE! wyrwi duszę moię; wybaw mię dla miłosierdzia twego;

6. Albowiem w śmierci niemasz * pamiątki o tobie, a w grobie któż cię wyznawać będzie? * Ps. 88, 12.

Ps. 115, 17. Izai. 38, 18. Syr. 17, 26.

7. Spracowałem się od wzdychania mego; opływa na każdą noc pościel moia, a łoże moie mokre iest od łez.

8. Zaćmi-

8. Zaćmiło się † dla gniewu oko moie, a zstarzała się twarz moia dla wszystkich nieprzyiaciół moich. († J. od żalu.)

9. Odstąpcie* odemnie wszyscy, którzy czynicie nieprawość; albowiem PAN usłyszał głos płaczu moiego. *Ps. 119, 115. Matt. 7, 23. Luk. 13, 27.

10. Usłyszał PAN prozbę moię; PAN modlitwę moię przyiął.

11. Niech się zawstydzą i bardzo zatrwożą wszyscy nieprzyiaciele moi; niech tył podadzą, a niech prętko pohańbieni będą.

Psalm VII.

I. Modli się, aby go PAN Bóg od nieprzyiaciół wybawił. II. Sprawę iego rozsądził, i w sprawiedliwości swoiey nieprzyiacioły pokarał, a złe zamysły ich na nie same obrócił.

1. Syggaion Dawidowe, które śpiewał PANU dla słów Chusy, syna Jemini.

2. PANIE, Boże móy! w tobie ufam; wybawże mię od wszystkich prześladowców moich, i wyzwol mię;

3. By snadź duszę moiey nie porwał iako lew, a nie rozszarpał, gdyby nie było, ktoby ią wybawił.

4. PANIE, Boże móy! ieżlim to uczynił, a ieżli iest nieprawość w ręku moich;

5. Jeżlim złe oddał temu, który ze mną w pokoiu mieszkał; ieżliżem nie wyrwał tego, który mię dręczył* bez przyczyny: *1 Sam. 24, 6. r. 26, 9.

6. Niechayże prześladuie nieprzyiaciel duszę moię, a niechay pochwyci, i podepce na ziemi żywot móy, a sławę moię niech zagrzebie w proch. Sela.

7. Powstańże, PANIE! w popędliwości twoiey, podnieś się przeciwko wściekłości nieprzyiaciół moich, ocuć się, a obróć się ku mnie; boś ty sąd postanowił;

8. Tedy się do ciebie zbieży zgromadzenie narodów; dla nich tedy usiądź † na wysokości. († H. nawróć się.)

9. PAN będzie sądził narody. Osądźże mię, PAnie! według sprawiedliwości moiey, i według niewinności moiey, która iest przy mnie.

10. Niechże, proszę, ustanie złość niepobożnych, a umocni sprawiedliwego, który doświadczasz* serc i wnętrzności, o Boże sprawiedliwy! *1 Sam. 16, 7. 1 Kron. 28, 9. Jer. 11, 20. r. 17, 10. r. 20, 12. Objaw. 2, 23.

11. Bóg iest tarczą moią, który wybawia ludzie serca szczerego.

12. Bóg iest sędzią sprawiedliwym; Bóg obrusza się co dzień na niezbożnego.

13. Jeżli się nie nawróci, naostrzy miecz swóy; łuk swóy wyciągnął, i nagotował go.

14. Zgotował nań broń śmiertelną, a strzały swoie na prześladowniki przyprawił.

15. Oto, rodzi* nieprawość; bo począł boleść, ale porodzi kłamstwo. *Job. 15, 35. Izai. 59, 4.

16. Kopał* dół, i wykopał go; ale wpadnie w dół, który sam uczynił. *Ps. 9, 16. Przyp. 5, 22.

17. Obróci się boleść iego na głowę iego, a na wierzch głowy iego nieprawość iego spadnie.

18. Będę wysławiał PANA według sprawiedliwości iego, a będę śpiewał imieniowi PANA naywyższego.

Psalm VIII.

Dawid I. wysławia wielmożność Bożą, którą i dzia̧tki na hańbę nieprzyiaciół iego wysławiaią. II. Pokazuie, że ta znaczna iest przy stworzeniu wszystkich rzeczy, i w naprawie człowieka przez Chrystusa PANA.

1. Przednieyszemu śpiewakowi na Gitthyth psalm Dawidów.

2. PANIE, PANIE nasz! iakoż zacne iest imię twoie po wszystkiey ziemi! któryś wyniosł chwałę twoię nad niebiosa.

3. Z ust* niemowiątek i ssących ugruntowałeś moc twą dla nieprzyiaciół twoich, abyś wyniszczył nieprzyiaciela, i tego, który się mści. *Matt. 21, 16.

4. Gdy się przypatruię niebiosom twoim, dziełu palców twoich, miesiącowi i gwiazdom, któreś wystawił,

5. Tedy mówię: ☞ Cóż iest człowiek, iż nań* pamiętasz? albo Syn człowieczy, iż go nawiedzasz? ☜ *Job. 7, 17. Ps. 144. 3. Żyd. 2, 6.

6. Albowiem mało mnieyszym uczyniłeś go † od Aniołów, chwałą i czcią ukoronowałeś go. († H. od Boga.)

7. Dałeś mu opanować sprawy rąk* twoich, wszystkoś poddał pod nogi iego. *1 Moy. 1, 28. r. 9, 2. 1 Kor. 15, 27.

8. Owce i woły wszystkie, nad to i zwierzęta polne.

9. Ptastwo niebieskie, i ryby morskie, i cokolwiek chodzi po ścieszkach morskich.

10. PANIE, PANIE nasz! iako zacne iest imię twoie po wszystkiey ziemi!

Psalm IX.

I. Po zwycięstwie nad Goliatem tryumfuiąc, Bostkim ie sądom przypisuie. II. Na obronę Bożą, żeby się spuszczali ubodzy a utrapieni, upomina. III. Boga prosi, żeby i na potym przy nim stawał.

1. Przednieyszemu śpiewakowi, na Halmutlabben pieśń Dawidowa.

2. Będę wystawiał PANA ze wszystkiego serca mego; opowiadać będę wszystkie cuda twoie.

3. Rozweselę się, i rozraduię się w tobie; będę śpiewał imieniowi twemu, o Naywyższy!

4. Ze się obrócili nieprzyiaciele moi na wstecz; upadli i poginęli od obliczności twoiey.

5. Boś ty odprawił sąd móy, i sprawę moię; zasiadłeś na stolicy, *Sędzia sprawiedliwy! *Ps. 7, 12. Jer. 11, 20.

6. Rozgromiłeś Pogany, zatraciłeś złośnika, imię ich wygładziłeś na wieki wieczne.

7. O nieprzyiacielu! azaż wykonane są spustoszenia twoie na wieczność? Poburzyłżeś miasta? i owszem ich samych pamiątka zginęła z nimi.

8. Ale PAN na wieki trwa; zgotował stolicę swoię na sąd.

9. On będzie sądził okrąg ziemie* w sprawiedliwości, i osądzi narody w prawości. *Ps. 96, 13. Dzie. 17, 31.

10. I będzie PAN ucieczką* ubogiem, ucieczką czasu ucisku. *Ps. 37, 39. r. 46, 1. r. 91, 2.

11. I będą ufać w tobie, którzy znaią imię twoie; albowiem nie opuszczasz tych, PAnie! którzy cię szukaią.

12. Spiewaycież PANU, który mieszka na Syonie; opowiadaycie między narody sprawy iego.

13. Bo on szuka †krwie, i ma ię w pamięci, a nie zapomina wołania utrapionych. (†Z. mści się.)

14. Zmiłuy się nademną, PANIE! obacz utrapienie moie od tych, którzy mię maią w nienawiści, ty, co mię wyrywasz z bram śmierci;

15. Abym opowiadał wszystkie chwały twoie w bramach córki Syońskiey, weseląc się w zbawieniu twoim.

16. Zanurzeni są *Poganie w dole, który uczynili; w sieci, którą skrycie zastawili, uwięzła noga ich. *Ps. 7, 16. Ps. 35, 8.

17. Oznaymił się PAN, gdy uczynił sąd; w sprawie rąk swoich się złośnik usidlił. Rzecz godna rozmyślania! Sela.

18. Niepobożni się obrócą do piekła, wszyscy narodowie, którzy zapominaią Boga.

19. Bo nie będzie na wieki zapamiętany ubogi; oczekawanie nędznych nie zginie na wieki.

20. Powstańże, PANIE! niech się nie zmacnia śmiertelny człowiek? a niech narodowie osądzeni będą przed tobą.

21. PANIE! puść na nie strach, aby poznali narodowie, iż są ludźmi śmiertelnymi. Sela.

Psalm X.

I. Prosi, żeby go Bóg nie odstępował, gdy nieprzyiaciel Boga bluźni, chcąc iako lew pożrzeć niewinne. II. Cieszy się, że się PAN podeymie utrapionych, a okrutniki uskromi.

PANIE! przeczże stoisz z daleka? przeczże się ukrywasz czasu ucisku?

2. Złośnik z hardości prześladuie ubogiego; niechayże będą uchwyceni* w chytrych zamysłach, które zamyślaią. *Ps. 7, 16. Ps. 9, 16. Przyp. 5, 22.

3. Bo się chlubi niezbożnik w pożądliwościach* duszę swoiey, a łakomy błogosławi sobie a drażni PANA. (†I w złości.)

4. Niepobożny dla pychy, *która po sobie pokazuie, nie pyta się o Bogu; wszystka myśl iego, że niemasz Boga. *Ps. 14, 1. Ps. 53, 2.

5. Darzą mu się drogi iego na każdy czas; dalekie są sądy twoie od niego; sapa przeciwko wszystkim nieprzyiaciołom swym.

6. Mówi w sercu swym: Nie będę wzruszon od narodu do narodu; †bo się nie boię złego. (†I. nigdy.)

7. Usta iego pełne są złorzeczeństwa, i chytrości, i zdrady; pod ięzykiem iego uprzykrzenie i nieprawość.

8. Siedzi,

9. Siedzi, czyhaiąc we wśiach, w skrytośćiach zabiia niewinnego; oczy iego upatruią ubogiego.

9. Czyha w skrytym mieyscu, iako lew w iamie swoiey, dybie iakoby uchwycił ubogiego, ułapiwszy go ciągnie do śieci swoiey.

10. Przypada, przytula śię, i rzuca śię mocą swoią na wiele ubogich.

11. Mówi w sercu swym: Zapomniałci *tego Bóg; zakrył oblicze swoie, nie uyrzy na wieki. *Ps. 94, 7.

12. Powstańże, PANIE Boże! podnieś rękę twoię; nie zapominayże ubogich.

13. Przecżże niezbożnik draźni Boga, mówiąc w sercu swym: Nie będzieß śię o tym pytał?

14. Ale ty widziß ucisk, i krzywdę upatruieß, abyś im odpłacił ręką twą; na ciebieć śię spuścił ubogi, tyś ieſt pomocnikiem śirotce.

15. Potrzyi ramię niepobożnego i złośnika; dowiaduy śię o iego niezbożności, aż go nie ſtanie.

16. PAN ieſt Królem *na wieki wieczne; ale narodowie zginą z ziemie iego.
*Ps. 29, 10. Ps. 145, 13. Ps. 146, 10. Jre. 10, 10. Tren. 5, 19 Dan. 4, 34. r. 6, 27.

17. Żądośći *pokornych wyſłuchawaß, PANIE! utwirdzaß serca ich, nachylaß ku nim ucha twoiego.
*Ps. 18, 28. Ps. 34, 7.

18. Abyś sąd uczynił *śirocie i chudzinie, aby go więcey nie trapił człowiek śmiertelny na ziemi.
*2 Moy. 21, 22. 23. 5 Moy. 10, 18.

Psalm XI. (Inni Ps. 10.)

I. Przymawia tym, co śię z nadzieie iego naśmiewali. II. Cießy śię, że Bóg wßyſtko widzi, których swoich doświadcza i one miłuie, a niepobożne srodze karze.

1. Przednieyßemu śpiewakowi psalm Dawidow.

W PANU ia ufam. Jakoż tedy mówicie duſzy moiey: Ulatuy iako ptak z góry swoiey?

2. Bo oto niepobożni naciągaią łuk, przykładaią ſtrzałę swą na cięciwę, aby ſtrzelali w ciemnośći na uprzeyme sercem.

3. Ale zamysły ich będą skażone; bo sprawiedliwy cóż uczynił?

4. PAN ieſt w kośćiele *świętym swoim, ſtolica PAńska ieſt na niebie; oczy iego †upatruią; powieki iego doświadczaią synów ludzkich.
*Abak. 2, 20. †Ps. 94, 9. Ps. 113, 6.

5. PAN doświadcza sprawiedliwego; ale niepobożnego, i miłuiącego nieprawość ma w nienawiśći duſza iego.

6. Wyleie iako deßcz na niepobożne śidła, ogień i śiarkę, † a wicher będzie cząſtką kielicha ich. († J. duch wichra.)

7. Bo sprawiedliwy PAN, sprawiedliwość miłuie, na ßczerego patrzą oczy iego.

Psalm XII. (J. 11.)

I. Prośi PANA, aby pobożne od ucisku i obłudy pochlebców zachował. II. Cießy śię pewnością znißczenia niezbożnych, a pobożnych wybawienia. III. Powtarza prośbę swą o zachowanie wiernych, przeciwko bezbożnym.

1. Przednieyßemu śpiewakowi Seminith, pieśń Dawidowa.

2. Ratuy, PANIE! boć iuż nieſtawa *miłośiernego, a wyginęli uprzeymi z synów ludzkich.
*Izai. 57, 1. Mich. 7, 2.

3. Każdy mówi kłamſtwo z bliźnim swoim; uſty pochlebnymi, dwoiakim sercem mówią.

4. Niechayże PAN wytraci wßyſtkie wargi pochlebne, i ięzyk mówiący rzeczy wynioſłe.

5. Którzy mówią: Językiem naßym przewiedziemy, wargi naße za nami są, któż ieſt panem naßym?

6. Dla znißczenia ubogich, i dla wołania nędznych teraz powſtanę, mówi PAN; poſtawię w bespiecznośći tego, na którego śidła ſtawiaią.

7. Słowa PAńskie są słowa *czyſte, iako śrebro wypławione w piecu glinianym, śiedm kroć przelewane.
*2 Sam. 22, 31. Ps. 18, 31. Ps. 19, 9. Ps. 119, 140. Przyp. 30, 5.

8. Ty, PAnie! zachoway †ie; ſtrzeż ich od rodzaiu tego aż na wieki.
(† T. pobożne.)

9. Ze wßyſtkich ſtron niepobożni krążą, gdy wywyżßeni bywaią naypodleyśi między syny ludzkimi.

Psalm XIII. (J. 12.)

I. Uskarża śię, że PAN pomoc swą w utrapieniu iego odwłacza. II. Prośi o wybawienie, aby śię przećiwnicy iego nie chełpili, PANA za to chwalić obiecuiąc.

1. Przednieyßemu śpiewakowi pieśń Dawidowa.

2. Dokądże PANIE? Zapomnißże mię na wieki? dokądże

kądże ukrywać będzieß oblicza twego przedemną?

3. Dokądże się będę radził w dußy swoiey, a trapił w sercu moim przez cały dzień? Dokądże się będzie wywyżßał nieprzyiaciel móy nademną?

4. Weyrzyże, wysłuchay mię, PANIE, Boże móy! oświeć oczy me, bym snadź nie zasnął w śmierci;

5. By snadź nie rzekł nieprzyiaciel móy: Przemogłem go; a żeby się nieprzyiaciele moi nie radowali, gdybym się zachwiał.

6. Ale ia w miłośierdziu twoim ufam; rozraduie się serce moie w zbawieniu twoim; będę śpiewał PANU, że mi dał wiele dobrego.

Psalm XIV. (J. 13.)

I. Szaleństwo i złość synom ludzkim przypisawßy, Bożym doświadczeniem tego potwirdza, II. złym strach i pohanbienie, a dobrym wybawienie obiecuie.

1. Przednieyßemu śpiewakowi psalm Dawidów.

2. Głupi rzekł * w sercu swoim: Niemaß Boga. Popsowali się, obrzydliwymi się stali w zabawach swoich; niemaß ktoby czynił dobrze. *Ps. 10, 4. Ps. 53, 2.

3. PAN z niebios poyrzał na syny ludzkie, aby obaczył, byłliby *kto rozumny i ßukaiący Boga. *Rzym. 3, 10.

4. Aleć wßyscy odstąpili, iednako † się nieużytecznymi stali; niemaß ktoby czynił dobrze, niemaß i iednego. († H. prześmierdli.)

5. Azaż nie wiedzą wßyscy czyniciele nieprawości, że pożeraią lud móy, iako więc chléb iedzą? ale PANA nie wzywaią.

6. Tam się bardzo ulękną, gdyż Bóg iest przy narodzie sprawiedliwego.

7. Hańbicie radę ubogiego; ale PAN iest nadzieia iego.

8. ☞ Ktoż da z Syonu wybawienie Izraelowi? Gdy zaśię wyprowadzi PAN z więzienia lud swóy, rozraduie się Jakub, a Izrael się rozweseli. ☩

Psalm XV. (J. 14.)

Prawdziwych członków, pielgrzymuiącego i tryumfuiącego kościoła Bożego, cnoty i własności opisawßy, trwałość im wieczną obiecuie.

1. Pieśń Dawidowa.

PANIE! ktoż będzie przebywał w przybytku twoim? Ktoż będzie mießkał na świętey górze twoiey?

2. Ten, który * chodzi w niewinności, i czyni sprawiedliwość, a mówi prawdę w sercu swoim; *Ps. 24, 4. 5. Izai. 33, 15.

3. Który nie obmawia * ięzykiem swoim, nic złego nie czyni bliźniemu swemu, ani zelżywości kładzie na bliźniego swego; *Efez. 4, 25.

4. Przed którego oczyma wzgardzony iest niezbożnik, ale te, którzy się boią PANA, ma w uczciwości; który, choć przysięże z ßkodą swoią, nie odmienia;

5. Który pieniędzy swych * nie dawa na lichwę, i darów przeciwko niewinnym nie przyimuie. Kto † to czyni, nie zachwieie się na wieki.

*2 Moy. 22, 25. 3 Moy. 25, 36. 5 Moy. 23, 19. †Jan. 13, 17.

Psalm XVI. (J. 15.)

I. Prośi Dawid, żeby go Bóg zachował, gdyż on w nim dufa. II. Upewnia się o przytomności Bożey, o zmartwychwstaniu swoim, i o otrzymaniu żywota wiecznego.

1. Złota pieśń Dawidowa.

2. Strzeż mię, o Boże! bo w tobie ufam. Rzecz, dußo moia! PANU: Tyś PAN móy, a dobroć moia nicci nie pomoże,

3. Ale świętym, którzy są na ziemi, i zacnym, w których wßystko kochanie moie.

4. Rozmnożą się boleści tych, którzy się za cudym bogiem † kwapią; nie ukußę ze krwie mokrych ofiar ich, ani wezmę imion ich w usta moie. [† H. posadzą obcego boga.]

5. PAN iest cząstką * dziedzictwa mego, i kielicha mego; ty zatrzymawaß los móy. *Ps. 73, 26. Tren. 3, 24.

6. Sznury mi przypadły na mieyscach wesołych, a dziedzictwo wdzięczne przyßło na mię.

7. Będę błogosławił PANA, który mi dał radę, gdyż i w nocy ćwiczą mię nerki moie.

8. ☞ Stawiałem PANA zawße * przed oczyma swymi; a iż on iest po prawicy moiey, nie będę wzrußony. ☩ *Dzie. 2, 25.

9. Przetoż uweseliło się serce moie, a rozradowała się chwała moia; do tego ciało moie mießkać będzie bespiecznie.

10. Bo nie * zostawiß duße moiey w grobie, ani dopuściß † świę-

† świętemu twemu oglądać skażenia. * Dzie. 2, 31. r. 13, 35. († H. miłośiernemu.)

11. Oznaymisz mi drogę żywota; obfitość wesela iest przed obliczem twoim, roskoszy po prawicy twoiey aż na wieki.

Psalm XVII. (J. 16.)

I. Boga prośi o ratunek przeciw Saulowi i pomocnikom iego. II. Przekłada mu wiarę, szczerość, niewinność, i ufność swoię w nim.

1. Modlitwa Dawidowa.

Wysłuchay, PANIE! sprawiedliwość moię; miey wzglad na wołanie moie; przyimi w uszy modlitwę moię, którą czynię usty nie obłudnymi.

2. Od obliczności twoiey sąd mòy niech wynidzie; oczy twoie niech patrzą na uprzeymość.

3. Doświadczyłeś * serca mego, nawiedziłeś ie w nocy; doświadczyłeś mię ogniem, aleś nic nie znalazł; myśli moie nie uprzedzaią ust moich. * Ps. 7, 10. Przyp. 17, 3.

4. Co się tknie spraw ludzkich według słowa ust twoich, chroniłem się drogi okrutnika.

5. Zatrzymaway kroki moie na drogach twych, aby się nie chwiały nogi moie.

6. Ja cię wzywam; bo mię wysłuchawasz, Boże! Nakłoń ucha twego ku mnie, wysłuchay słowa moie.

7. Okaż miłośierdzie twoie, ty, który ochraniasz dufaiących w tobie, od tych, którzy powstawaią przeciwko prawicy twoiey.

8. Strzeż mię iako * źrzenice oka; pod cieniem † skrzydeł twoich ukryi mię * 5 Moy. 32, 10. Zach. 2, 8. † Rut. 2, 12. Ps. 91, 4.

9. Przed twarzą niepobożnych, którzy mię niszczą, przed nieprzyiacioły duszę moiey, którzy mię ogarnęli.

10. Tukiem swoim okryli się; hardzie mòwią usty swymi.

11. Gdziekolwiek idziemy, obtoczyli nas; oczy swe nasadzili, aby nas potrącili ku ziemi.

12. Każdy z nich podobien iest lwowi pragnącemu łupu, i lwięciu śiedzącemu w iamie.

13. Powstańże, PANIE! uprzedź twarz iego, potrąć go, wyrwi duszę moię od niezbożnego mieczem twoim.

14. Wyrwi mię od ludzi ręką twoią, o PANIE! od ludzi tego świata, których dział iest w tym żywocie, a których brzuch z szpizarnie twoiey napełniasz, z kąd nasyceni bywaią, i synowie ich, a zostawiaią ostatki swoie dzieciom swoim.

15. Ale ☞ ia w sprawiedliwości oglądam oblicze twoie; gdy się ocucę, nasycony będę obrazem obliczności twoiev. ✠

Psalm XVIII. (J. 17.)

I. Wysławia Boga, że nieprzyiacioły iego poraził i królestwo mu spokoyne przywrócił. II. Opisuie pomoc Bożą, i z niebeśpieczeństwa wywazenie. III. Niewinność swą pokazawszy, dobre łaską i obroną PAńską cieszy, złym zaśię kaźnią przegraza.

1. Przedniey szemu śpiewakowi pieśń Dawida, sługi PAńskiego, który mòwił do PANA słowa tey pieśni onego dnia, gdy go PAN wyrwał z rąk wszystkich nieprzyiaciół iego, i z ręki * Saulowey; i rzekł: * 2 Sam. 22, v. 2.

2. ☞ Rozmiłuię się ciebie, PANIE, mocy moia!

3. PAN opoką moią, twirdzą moią, i wybawicielem moim; Bòg mòy, skała moia, w nim będę * ufał; tarcza moia, i ròg zbawienia mego, ucieczka † moia. ✠ * Żyd. 2, 13. († H. wysoki zamek.)

4. Wzywałem PANA chwalebnego, a od nieprzyiaciół moich byłem wybawiony.

5. Ogarnęły mię były boleści * śmierci, a potoki niepobożnych zatrwożyły mię. * Ps. 116, 3.

6. Boleści grobu ogarnęły mię były, zachwyciły mię śidła śmierci.

7. W utrapieniu moim wzywałem PANA, i wołałem do Boga mego; wysłuchał z kościoła * swego głos mòy, a wołanie moie przed obliczności iego przyszło do uszu iego. † Ps. 3, 5. Ps. 118, 5. Ps. 120, 1. Tren. 3, 56.

8. Tedy się ziemia wzruszyła i zadrzała, a fundamenty gòr zatrząsnęły się, i wzruszyły się od gniewu iego.

9. Występował dym z nozdrzy iego, i ogień pożyraiący z ust iego, węgle się rospaliło od niego.

10. Nakłonił niebios, i zstąpił, a ciemność była pod nogami.

11. A wśiadszy na Cheruba latał; latał na skrzydłach * wiatrowych.

* Ps. 104, 3.

 12. Uczy-

12. Uczynił sobie z ciemności * ukrycie, około siebie namiót swóy z ciemnych wód, i z gęstych obłoków. *Ps. 97, 2.

13. Od blasku przed nim rozeszły się obłoki iego, grad i węgle ogniste.

14. I zagrzmiał na niebie PAN, a Naywyższy wydał głos swóy, grad i węgle ogniste.

15. Wypuścił strzały swe, i rozprószył ie, a błyskawicami gęstymi rozgromił ie.

16. I okazały się głębokości wód, a odkryte są grunty świata na fukanie twoie, PANIE! i na tchnienie wiatru nozdrzy twoich.

17. Postawszy z wysokości zachwycił * mię; wyciągnął mię z wód wielkich *Ps. 56, 4.

18. Wyrwał mię od mocnego nieprzyiaciela mego, i od tych, którzy mię mieli w nienawiści, choć byli mocnieyszymi nad mię.

19. Uprzedzili mię byli w dzień utrapienia mego; ale PAN był podporą * moią. *Ps. 91, 9. 10.

20. I wywiodł mię na przestrzeństwo; wyrwał mię, iż mię umiłował.

21. Nagrodził mi PAN według sprawiedliwości moiey; według czystości rąk moich oddał mi.

22. Bom strzegł drog Pańskich, anim odstąpił od Boga mego.

23. Bom miał wszystkie sądy iego przed oczyma mymi, a ustaw iego nie odrzucałem od siebie.

24. Owszem byłem szczerym przed nim, a strzegłem się od nieprawości moiey.

25. Przetoż oddał mi PAN według sprawiedliwości moiey, według czystości rąk moich, która była przed oczyma iego.

26. Ty, PANIE! z miłosiernym * miłosierne się obeydziesz, a z mężem szczerym szczerze sobie postąpisz. *2 Sam. 22, 26. Matt. 5, 7.

27. Z uprzeyimym uprzeymie się obeydziesz, a z przewrótnym przewrótnie sobie postąpisz;

28. Albowiem ty lud utrapiony wybawisz, a oczy wyniosłe * poniżysz. *Izai. 2, 11. 1 Piotr. 5, 5.

29. Ty zaiste rozświecisz pochodnią moię; PAN Bóg mój oświeci ciemności moie.

30. Gdyż z tobą przebiłem się przez woysko, a z Bogiem moim przeskoczyłem mur.

31. Droga Boża doskonała * iest; słowo Pańskie iest † ogniem wypławione; tarczą iest wszystkich, którzy w nim ufaią. *5 Moy. 32, 3. Dan. 4, 34. Obiaw. 15, 3. † 2 Sam. 22, 31. Ps. 12, 7. Ps. 119, 140. Przyp. 30, 5.

32. Bo któż iest * Bóg, oprócz PANA? a kto opoką, oprócz Boga naszego?
*5 Moy. 32, 39. 1 Sam. 2, 2. Ps. 86, 8. Izai. 45, 5.

33. On iest Bogiem, który mię opasuie mocą, a czyni prostą drogę moię.

34. Krzepi † nogi moie iako ieleni, a na wysokich mieyscach moich stawia mię. († H. równa.)

35. Ćwiczy ręce moie do boiu, tak iż kruszę łuk miedziany ramionami swymi.

36. Dałeś mi też tarcz zbawienia twego, a prawica twoia podpierała mię, i dobrotliwość twoia uwielmożyła mię.

37. Rozszyrzyłeś kroki moie podemną, tak że się nie zachwiały golenie moie.

38. Goniłem nieprzyiacioły moie, a doścignąłem ich; i nie wróciłem się, ażem ie wytracił.

39. Poraziłem ie tak, iż nie mogli powstać; upadli pod nogi moie.

40. Tyś mię opasał mocą ku bitwie; powstawaiące przeciwko mnie obaliłeś pod mię.

41. Podałeś mi tył nieprzyiaciół moich, abym te, którzy mię nienawidzą, wykorzenił.

42. Wołali, ale nie był, ktoby ie wybawił; do PANA, ale ich nie wysłuchał.

43. I potarłem ie, iako proch od wiatru; iako błoto na ulicach podeptałem ie.

44. Wyrwałeś mię od zwad ludzkich, a postawiłeś mię głową narodom; lud, któregom nie znał, służył mi.

45. Skoro usłyszeli, byli mi posłuszni; cudzoziemcy obłudnie mi się † poddawali.
(† H. kłamali mną.)

46. Cu-

46. Cudzoziemcy opadli, a drzeli w zamknieniach ſwoich.

47. Zywie PAN, błogoſławiona opoka moia; przetoż niech będzie wywyżßony Bóg zbawienia mego.

48. Bóg ieſt, który mi zleca pomſty, i podbiia mi narody.

49. Tyś wybawiciel móy od nieprzyiacioł moich; tyś mię nad powſtawaiące przeciwko mnie wywyżßył; od męża drapieżnego wyrwałeś mię.

50. Przetoż cię, PANIE! będę* wyznawał między narody, a będę śpiewał imieniowi twemu.

*Rzym. 15, 9,

51. Boś zacnie wybawił Króla ſwego, a czyniß miłośierdzie pomazańcowi ſwemu Dawidowi i naśieniu iego aż na wieki.

Pſalm XIX. (J. 18.)

I. Moc i mądrość Boſką wßyſtkiemu światu iawną bydź pokazuie, i porządku i obrotów niebieſkich, i wypußczania głoſu Ewangielii na wßyſtkie kraie świata. II. PANU śię modli o grzechów taynych odpußczenie.

1. Przedniey ßemu śpiewakowi pſalm Dawidów.

2. Niebioſa opowiadaią chwałę Bożą, a dzieło rąk iego rozpoſtarcie oznaymuie.

3. Dzień dniowi podawa ſłowo, a noc nocy pokazuie umieiętność.

4. Niemaß ięzyka ani mowy, † gdzieby głoſu ich ſłychać nie było.
[† I. ludu albo narodu.]

5. Na wßyſtkę ziemię wyßedł* porządek ich, a na kończyny okręgu ziemie ſłowa ich; ſłońcu na nich namiot wyſtawił. *Rzym. 10, 18.

6. A to iako oblubieniec wychodzi z łożnice ſwoiey; raduie śię iako olbrzym, który ma bieżeć w drogę.

7. Wychodzi od kończyn niebios, a obchodzi ie aż do kończyń ich, a niemaß nic, coby śię mogło ukryć przed gorącem iego.

8. Zakon PAńſki ieſt doſkonały, *nawracaiący dußę; świadectwo PAńſkie wierne, dawaiące mądrość nieumieietnemu. *Pſ. 12, 7. Pſ. 18, 31. Pſ. 119, 140.

9. Przykazania PAńſkie ſą prawe uweſelaiące ſerce; przykazanie PAńſkie czyſte, ośwIecaiące oczy.

10. Boiaźń PAńſka czyſta, trwaiąca na wieki; ſądy PAńſkie ſą prawdziwe, a przytym i ſprawiedliwe;

11. Pożądliwße* nad złoto, i nad wiele naywybornieyßego złota, †i ſłodße nad miód i nad płaſtr miodowy.
*Pſ. 119, 72. Przyp. 8, 11. †Pſ. 119, 103.

12. Sługa też twóy bywa ośwIecony przez nie, a kto ich przeſtrzega, odnośi zapłatę wielką.

13. Ale wyſtępki któż zrozumie? od taiemnych wyſtępków oczyść mię.

14. I od ſwowolnych zachoway ſługę twego, aby nie panowały nademną; tedy doſkonałym będę, a będę oczyśćiony od przeſtępſtwa wielkiego.

15. Niechże będą przyiemne ſłowa uſt moich, i rozmyślanie ſerca mego przed obliczem twoim, PANIE, ſkało moia, i odkupicielu móy!

Pſalm XX. (J. 19.)

Lud Izraelſki Królowi ſwemu, na nieprzyiaciela idącemu, zwyćięſtwa od Boga winßuie, pewnie wierząc że iego prawica Króla ich obroni, a nieprzyiacioły, ſwey śile ufaiące, porazi.

1. Przedniey ßemu śpiewakowi pſalm Dawidów.

2. Niech cię PAN wyſłucha w dzień utrapienia; niech cię wywyżßy imię Boga Jakubowego.

3. Niechciześle ratunek z świątnice, a z Syonu niech cię podeprze.

4. Niech wſpomni na wßyſtkie ofiary twoie, a całopalenia twoie niech w popiół obróci. Sela.

5. Niechci da wßyſtko według ſerca twego, a wßelką radę twoię niech wypełni.

6. Rozweſelimy śię w wybawieniu twoim, a w imieniu Boga naßego chorągiew podnieśiemy; niech wypełni PAN wßyſtkie prozby twoie.

7. Terażeśmy poznali, iż PAN wybawił pomazańca ſwego, a iż go wyſłuchał z nieba ſwego świętego przez zbawienną moc prawice ſwoiey.

8. Jedni w woziech, *a drudzy w koniech ufaią; ale my na imię PANA Boga naßego wſpominamy. *2 Król. 19, 23.

9. Onić polegli i upadli, a myśmy powſtali, i oſtoimy śię.

10. PANIE! ty nas zachoway, a Król nas niech wyſłucha w dzień wołania naßego.

Pſalm XXI. (J. 20.)

I. Izraelczycy dziękuią Bogu za zwycięſtwa, i za inne błogoſławieńſtwa, które Dawidowi dawał, wychwalaiąc wiarę i ufność iego w PANU. II. Chlubią się nadzieią o zgładzeniu nieprzyiacioł. III. Proszą PANA o dalszy ratunek, wdzięczność obiecuiąc.

1. Przedniey ßemu śpiewakowi pieśń Dawidowa.

2. PANIE! w mocy twoiey raduie się Król, a w zbawieniu twoim wielce się weseli.

3. Dałeś mu żądość ſerca iego, a prozby uſt iego nie odmówiłeś mu. Sela.

4. Albowiemeś go uprzedził błogoſławieńſtwy hoynymi; włożyłeś na głowę iego koronę ze złota ßczerego.

5. Prosił cię o żywot, a dałeś mu przedłużenie dni na wieki wieków.

6. Wielka ieſt chwała iego w zbawieniu twoim; chwałą i zacnością przyodziałeś go;

7. Boś go wyſtawił na rozmaite błogoſławieńſtwo aż na wieki; rozweseliłeś go weſelem oblicza twego.

8. Gdyż Król nadzieię ma w PANU, z miłosierdzia Naywyżßego nie będzie poruſzony.

9. Naydzie ręka twoia wßyſtkie nieprzyiacioły twoie; prawica twoia dosięże wßyſtkich, co cię w nienawiści maią.

10. Uczyniß ie iako piec ogniſty czaſu gniewu twego; PAN w popędliwości ſwoiey wytraci ie, a ogień ie pożrze.

11. Plemię ich z ziemie wygubiß, a nasienie ich z ſynów ludzkich.

12. Albowiem czyhali na twoie złe; zmyślali radę, którey dowieść nie mogli.

13. Przetoż wyſtawiß ie za cel; cięciwę twą wyciągnieß przeciwko twarzy ich.

14. Podnieśże się, PANIE! w mocy twoiey, tedy będziemy śpiewać i wyſławiać możność twoię.

Pſalm XXII. (J. 21.)

I. Wyſtawia nam Prorok w osobie ſwey ſyna Bożego, w mękach krzyżowych, oycu się modlącego, opiſuiąc iego dufność, ußczypki nieprzyiacielſkie, utrapienia i krzywdy. II. Króleſtwo iego wyſtawia, którego dobr wßyſtkie narody zażywaiąc, Bogu do poſług obowiązać się miały.

1. Przedniey ßemu śpiewakowi na czas poranny pſalm Dawidów.

2. Boże mój! *Boże mój! czemuś mię opuścił? oddaliłeś się od wybawienia mego, od słów ryku moiego. *Matt. 27,46. Mark. 15,34.

3. Boże mój! wołam we dnie, a nie ozywaß mi się; i w nocy, a nie mogę się uſpokoić.

4. Aleś ty Święty, mießkaiący w chwałach Izraelſkich.

5. W tobie nadzieię mieli oycowie naśi; nadzieię mieli, a wybawiłeś ie.

6. Do ciebie wołali, a wybawieni ſą; w tobie nadzieię* mieli, a nie byli pohańbieni. *Pſ. 25,3. Pſ. 31,2. *Izai. 49, 23. Rzym. 9, 33.

7. Alem ia robak, a nie człowiek; pośmiewiſko ludzkie, i wzgarda poſpolſtwa.

8. Wßyſcy, którzy mię widzą, ßydzą *ze mnie; wykrzywaią gębę, chwieią głową, mówiąc: *Matt. 27,39.

9. Spuścił się na* PANA, niechże go wyrwie; niech go wybawi, ponieważ się w nim kocha. *Mat. 27,43.

10. Aleś ty ieſt, któryś mię wywiodł *z żywota, czyniąc mi dobrą nadzieię ießcze u pierśi matki moiey. *Pſ. 71,6.

11. Na tobie ſpolegam od narodzenia ſwego; z żywota matki moiey tyś Bogiem moim.

12. Nie oddalayże się odemnie; albowiem utrapienie bliſkie ieſt, a niemaß, ktoby ratował.

13. Obtoczyło mię mnoſtwo cielców; bycy z Baſan * oblegli mię. *5 Moy. 32, 14.

14. Otworzyli na mię gębę ſwą iako lew ßarpaiący i ryczący.

15. Rozpłynąłem się iako woda, a rozſtąpiły się wßyſtkie kości moie; ſtało się ſerce moie iako wosk, zſtopniało w pośrzod wnętrzności moich.

16. Wyſchła iako ſkorupa moc moia, a ięzyk mój przyſechł do podniebienia mego; nawet w prochu śmierci położyłeś mię.

17. Albowiem pſi mię obſkoczyli, gromada złośników obległa mię; przebodli* ręce moie i nogi moie.
• Matt. 27,35. Mark. 15,24. Luk. 23, 33. Jan. 19,23.

18. Zliczyłbym wßyſtkie kości moie; lecz oni na mię patrząc przypatruią mi się.

19. Rozdzielili* odzienie moie między się, a o ßaty moie los miotali. *Luk. 23, 34. Jan. 19, 24.

20. Ale

20. Ale ty, PAnie! nie oddalay się; mocy moia! na ratunek móy pospieß.

21. Wyrwi od miecza dußę moię, z mocy psiey iedynaczkę moię.

22. Wybaw mię z pasczęki lwiey, a od rogów iednorożcowych wyzwol mię.

23. Tedy opowiem * imię twoie braciom mym; w pośrzod zgromadzenia chwalić cię będę, *Żyd. 2, 12.

24. Mówiąc: Którzy się boicie PANA, chwalcie go; wßystko potomstwo Jakubowe wystawiaycie go, a niech się go boi wßystko naśienie Izraelskie.

25. Albowiem nie wzgardził, ani się odwrócił od utrapienia ubogiego, ani skrył od niego oblicza swego; owßem gdy do niego wołał, wysłuchał go.

26. O tobie chwała * moia w zgromadzeniu wielkim; śluby moie oddam przed tymi, którzy się ciebie boią. *Ps. 35, 18. Ps. 68, 27.

27. Będą ieść ubodzy, i nasycą się; chwalić będą PAna, którzy go ßukaią; serce waße żyć będzie na wieki.

28. Wspomnią * i nawrócą się do PAna wßystkie granice ziemie, i kłaniać się będą przed obliczem twoim wßystkie pokolenia narodów.

*Ps. 2, 8. Ps. 72, 11. Ps. 86, 9. Iz. 60, 14.

29. Albowiem PAńskie iest królestwo, a on panuie nad narody.

30. Wßyscy † bogaci ziemie będą ieść, i upadać przed nim; przed oblicznością iego kłaniać się będą wßyscy zstępuiący w proch, i którzy duße swey żywo zachować nie mogą. [† H. tłuści.]

31. Naśienie ich służyć mu będzie, a będzie przywłaßczane PANU w każdym wieku.

32. Zbieżą się, a będą opowiadali sprawiedliwość iego narodowi, który z nich wynidzie, iż ią on wykonał.

Psalm XXIII. (J. 22.)

I. W podobieństwie dobrego pasterza rząd, opatrzność i dobroć Bożą przeciwko sobie Dawid wystawia. II. Tußy, że takowey łaski na wieki zażywać będzie.

1. Psalm Dawidów.

PAN iest pasterzem * moim, na niczym mi nie zeydzie.

*Iz. 40, 11. Jer. 23, 4. Ezech. 34, 23. Jan. 10, 11. 12. 1 Piotr. 2, 25.

2. Na paßach zielonych postawił mię, a do wód cichych prowadzi mię.

3. Dußę moię pośila; prowadzi mię ścieżkami sprawiedliwości dla imienia swego.

4. Choćbym też * chodził w dolinie cienia śmierci, nie będę się bał złego, albowiemeś ty † ze mną; laska twoia, i kiy twóy, te mię cießą.

*Ps. 3, 6. Ps. 118, 6. †Rzym. 8, 31.

5. Przed obliczem moim gotuieß stół przeciwko nieprzyiaciołom moim; pomazałeś oleykiem głowę moię, kubek móy iest opływaiący.

6. Nad to dobrodzieystwo i miłośierdzie twe póydą za mną po wßystkie dni żywota mego, a będę mießkał w domu PAńskim na długie czasy.

Psalm XXIV. (J. 23.)

I. Jako cały świat PAńską własnością iest, tak osobliwie ci należą do królestwa iego, którzy go w niewinności żywota naśladuią. II. Monarchy upomina, żeby królestwu PANA Chrystusowemu w sobie i w dzierżawach swych mieysce dali.

1. Psalm Dawidów.

PAńska iest * ziemia, i napełnienie iey, okrąg ziemie, i którzy mießkaią na nim. *2 Moy. 19, 5. 5 Moy. 10, 14. Job. 41, 2 Ps. 50, 12. 1 Kor. 10, 26.

2. Bo on na morzu ugruntował * ią, a na rzekach utwirdził ią.

*Job. 38, 6. Ps. 104, 5. Ps. 136, 6.

3. Któż wstąpi na górę PAńską? a kto stanie na mieyscu świętym iego? *Ps. 15, 2. Izai. 33, 14.

4. Człowiek niewinnych rąk i czystego serca, który nie skłania ku marności duße swey, a nie przysięga zdradliwie;

5. Ten weźmie błogosławieństwo od PANA, i sprawiedliwość od Boga zbawiciela swego.

6. Tenci iest naród ßukaiących go, ßukaiących oblicza twego, Boże Jakubów! Sela.

7. Podnieścież, o bramy! † wierzchy waße, podnieście się, wy bramy wieczne! aby wßedł Król chwały. [† H. głowy.]

8. Któryż to iest Król chwały? PAn mocny i możny, PAn mocny w boiu.

9. Podnieścież, o bramy! wierzchy waße; podnieście się, wy bramy wieczne! aby wßedł Król chwały.

10. Któ-

10. Któryż to iest Król chwały? PAN zastępów, tenci iest Król chwały. Sela.

Psalm XXV. (J. 24.)

I. Prośi PANA, żeby mu drogę prawdy pokazał, grzechy młodości, i inne wszystkie odpuścił, w przymierze przyiął ubłogosławił, i w każdey potrzebie nie odstępował. II. Wybawienia ze wszelakich ucisków ludowi Bożemu życzy.

1. Psalm Dawidów.

Do ciebie, PANIE! duszę moię podnoszę.

2. Boże móy! w tobie * ufam; niech nie będę zawstydzony, niech się nie weselą nieprzyiaciele moi ze mnie. * Ps. 22, 6. Ps. 31, 2. Ps. 34, 6.

3. A tak wszyscy, którzy oczekawaią ciebie, nie będą zawstydzeni; zawstydzeni będą bez przyczyny nieprawość czyniący.

4. PANIE! day mi * poznać drogi twe, ścieżek twoich naucz mię. * Ps. 27, 11. Ps. 86, 11.

5. Day, abym chodził w prawdzie twoiey, i naucz mię; boś ty iest Bóg zbawienia mego; ciebie oczekawam dnia każdego.

6. Wspomni na litości twoie, PANIE! i na miłośierdzia twoie, które są od * wieku.
* Ps. 103, 17. Ps. 106, 1.
* Ps. 107, 1. Ps. 136, 1. Jer. 33, 11.

7. ☞ Grzechów młodości moiey, i przestępstw moich nie racz pamiętać; według miłośierdzia twego wspomni na mię, dla dobroci twoiey, PANIE! ☜

8. Dobry i prawy iest PAN; przetoż drogi naucza grzeszników.

9. Poprowadzi ciche w sądzie, a nauczy pokornych drogi swoiey.

10. Wszystkie ścieszki Pańskie są miłośierdzie i prawda tym, którzy strzegą przymierza iego, i świadectwa iego.

11. PANIE! dla imienia twego odpuść nieprawość moię; bo wielka iest.

12. Jestże człowiek co się boi PANA? Nauczy go drogi, którąby miał obrać.

13. Dusza iego w dobrym przemieszkawać będzie, a naśienie iego odziedzicy ziemię.

14. Taiemnica Pańska obiawiona iest tym, którzy się go boią, a przymierze swoie oznaymuie im.

15. Oczy moie ustawicznie patrzą na PANA; albowiem on wywodzi z śieci nogi moie.

16. Weyrzyże na mię, a zmiłuy się nademną; bom iest nędzny i opuszczony.

17. Utrapienia serca mego rozmnożyły się; z ucisków moich wywiedź mię.

18. Obacz udręczenie moie, i pracę moię, a odpuść wszystkie grzechy moie.

19. Obacz nieprzyiacioły moie, iako się rozmnożyli, a maią mię niesłusznie * w nienawiśći.
* Jan. 15, 25.

20. Strzeż duszę moiey, a wyrwi mię, abym nie był pohańbiony; bo w tobie nadzieię mam.

21. Niewinność i szczerość niech mię strzegą; bom na cię oczekawał.

22. O Boże! wybawże Izraela ze wszystkich ucisków iego.

Psalm XXVI. (J. 25.)

I. Ukrzywdzony od złośliwych ludzi puszcza sprawy swe na rozsądek i doświadczenie Pańskie. II. Żeby nie był policzony między złymi, Boga prośi.

1. Psalm Dawidów.

Sądź mię, PAnie! Boć ia w niewinności moiey chodzę, a w PANU ufaiąc nie zachwieię się.

2. Sprobuy mię, PANIE! i doświadcz mię; wypław * ogniem nerki moie, i serce moie. * Ps. 7, 10.

3. Albowiem miłośierdzie twoie iest przed oczyma moimi, a będę chodził w prawdzie twoiey.

4. Nie zaśiadałem z ludźmi * kłamliwymi, a z obłudnikami nie kumałem się. * Job. 31, 5.

5. Nienawidziałem zgromadzenia złośników, a z niepobożnymi nie zaśiadałem.

6. Umyłem w niewinności ręce moie, a obchodzę w około ołtarz twóy, PANIE!

7. Abymci wzdawał chwałę głośną, a opowiadał wszystkie cuda twoie.

8. PANIE! umiłowałem mieszkanie domu twego, i mieysce przybytku chwały twoiey.

9. Nie zagarniayże z grzesznikami duszę moiey, ani z mężami krwawymi żywota moiego.

10. W któ-

10. W których ręku iest przewrótność, a prawica ich pełna podarków.
11. Ale ia w niewinności moiey chodzę; odkupże mię, a zmiłuy się nademną.
12. Noga moia stanęła na równinie; w zgromadzeniach będę błogosławił PANA.

Psalm XXVII. (J. 26.)

I. Pokazuie, że póki go Bóg strzeże nieprzyiaciel mu strasznym nie będzie. II. Społeczności świętych żąda. III. Pomoc PANA czekaiącym obiecuie.

1. Psalm Dawidów.

PAN iest *światłością moią, i zbawieniem moim, kogoż się † bać będę? PAN iest mocą żywota mego, kogoż się mam lękać? *Mich. 7, 7. †Ps. 118, 6

2. Gdy się zbiorą przeciwko mnie złośnicy, aby pożarli ciało moie, przeciwnicy moi, i nieprzyiaciele moi sami się potknęli i upadli.
3. Przetoż choćby woysko przeciwko mnie *stanęło, nie ulęknie się serce moie; choćby powstała przeciwko mnie woyna, przecię ia w tym ufam. *Ps. 3. 7.
4. O iednem rzecz prosił PANA, i tey szukać będę, abym mieszkał* w domu PAŃskim po wszystkie dni żywota mego, a żebym oglądał wdzięczność PAŃską, i dowiadował się w kościele iego. *Ps. 23, 6.
5. Bo mię skryie w dzień zły* w przybytku swoim; zachowa mię w skrytości namiotu swego, a na skale wywyższy mię. *Ps. 32, 7. Ps. 91, 3.
6. A tak wywyższona będzie głowa moia nad nieprzyiacioły moimi, którzy są około mnie; i będę ofiarował w przybytku iego ofiary wykrzykania, będę śpiewał i chwały wzdawał PANU.
7. Wysłuchay, PANIE! głos móy, kiedy wołam, a zmiłuy się nademną, i wysłuchay mię.
8. ☞ O tobie przemyślawa serce moie, którys rzekł: Szukaycie twarzy moiey; przetoż twarzy twoiey, PANIE! szukać będę. ☜
9. Nie ukryway że twarzy twoiey przedemną, ani odrzucay w gniewie sługi twego; tyś bywał ratunkiem moim, nie opuszczayże mię, ani mię odstępuy, Boże zbawienia mego!
10. ☞ Choć oyciec *móy, i matka moia opuścili mię, wszakże PAN przyiął mię. ☜ *Izai. 63, 16. r. 64, 8.
11. Naucz mię, PANIE! drogi *twoiey, a prowadź mię ścieżką dla tych, którzy mię podstrzegaią. *Ps. 25, 4. Ps. 86, 11.
12. Nie podawayże mię na wolą nieprzyiaciół moich; albowiemci powstali przeciwko mnie świadkowie fałszywi, i ten, który tchnie okrucieństwem.
13. Bym był nie wierzył, że mam oglądać dobroć PAŃską w ziemi* żywiących, źleby o mnie było. *Ps. 116, 1. Ps. 142, 6.
14. Oczekawayże* PANA, zmacniay się, a on utwirdzi serce twoie; przetoż oczekaway PANA. *Izai. 25, 9. r. 33, 2. Abak. 2, 3.

Psalm XXVIII. (J. 27.)

I. Dawid prosi Boga, aby go ratował. II. że modlitwa iego skutek wzięła, Boga chwali. II. Dalszey opieki iego sobie i ludowi Bożemu żąda.

1. Psalm Dawidów.

Do ciebie, PANIE! wołam Skało moia! nie milcz na wołanie moie, *bym snadź, ieżli mi się nie ozwiesz, nie stał się podobnym zstępuiącym do grobu. *Ps. 143, 7.

2. Wysłuchayże głos prozb moich, gdy wołam do ciebie, gdy podnoszę ręce moie do świątnice świętey twoiey.
3. Nie zagarniay mię z niezbożnymi, i z czyniącymi nieprawość, którzy mówią o pokoiu* z bliźnimi swymi, a myślą złe w sercach swoich. *Ps. 12, 3. Jer. 9, 8.
4. Oddayże im według spraw ich i według złych uczynków ich; według prace rąk ich odday im, odday im zapłatę ich.
5. Albowiem nie zrozumiewaią spraw PAŃskich, ani uczynków rąk iego; przetoż ie popsuie, a nie pobuduie ich.
6. Błogosławiony PAN; albowiem wysłuchał głos prozb moich.
7. PAN iest mocą moią* i tarczą moią, w nim nadzieię ma serce moie, a iestem poratowany; przetoż się rozweseliło serce moie, a piesnią moią chwalić go będę. *Ps. 3, 4.
8. PAN iest mocą swych, i mocą* zbawie

zbawienia pomazańca ſwego on ieſt. *Pſ. 29, *1.

9. Zbaw lud twóy, PANIE! a błogoſław dziedzictwu twemu, i paś ie, i wywyżßay aż na wieki.

Pſalm XXIX. (J. 28.)

I. Dawid napomina mocarze świata tego, aby PANA wielbili z mocy iego, którę okazuie w dziwnych ſprawach ſwoich, a naybardziey w kościele ſwoim. II. Upewnia, że w obronie ſwey lud ſwóy zawżdy chować będzie.

1. Pſalm Dawidów.

Oddawaycie PANU ſynowie mocarzów, oddawaycie PANU chwałę i moc.

2. Oddawaycie PANU chwałę imienia iego; kłaniaycie ſię PANU w ozdobie świętobliwości.

3. Głos PAńſki nad wodami; Bóg chwalebny wzbudza gromy, PAN nad wodami wielkimi.

4. Głos PAńſki mocny, głos PAńſki wielmożny.

5. Głos PAńſki cedry łamie; krußy PAN cedry Libańſkie,

6. J czyni, że ſkaczą iako cielęta; Liban i Syryon iako młody iednorożec.

7. Głos PAńſki krzeße płomień ogniſty.

8. Na głos PAńſki z bolem puſtynie rodzą; z bolem rodzi na głos PAńſki puſtynia Kades.

9. Na głos PAńſki z bolem rodzą łanie, i odkrywaią ſię laſy; ale w kościele ſwym opowiada wßyſtkę chwałę ſwoię.

10. PAN nad *potopem śiedział, i będzie śiedział PAN, będąc Królem na wieki. *1 Moy. 1, 2.

11. PAN doda mocy ludowi ſwoiemu; PAN będzie błogoſławił ludowi ſwemu w pokoiu.

Pſalm XXX. (J. 29.)

I. Dziękuie Bogu, że go od prześladowania Abſalomowego wybawił, i na króleſtwo przywrócił. II. Jnßych do wielbienia PANA upomina. III. Wypiſuie przyczyny, dla których go PAN był odſtąpił, i iako śię do Boga nawrócił.

1. Pſalm pieśni przy poświęceniu domu Dawidowego.

2. PANIE! wywyżßać cię będę; albowiem wywyżßyłeś mię, a nie dałeś pociechy nieprzyiaciołom moim ze mnie.

3. PANIE, Boże móy! wołałem do ciebie, a uzdrowiłeś mię.

4. PAnie! wywiodłeś z piekła dußę moię; zachowałeś mię przy żywocie, abym nie zſtąpił do grobu.

5. Spiewaycież PANU święci iego, a wyſławiaycie pamiątkę świętobliwości iego.

6. Albowiem prętko przemiia *gniew iego, ale po wßyſtek żywot trwa dobra wola iego; z wieczora bywa płacz, ale z poranku weſele. *Jzai. 54, 8.

7. Rzekłem w ßczęściu ſwoim: Nie będę porußony na wieki.

8. Albowiem ty, PANIE! według woli twoiey umocniłeś był górę moię mocą; ale ſkoroś ukrył oblicze ſwoie, ſtrwożyłem śię.

9. J wołałem do ciebie, PANIE! a PANUM śię modlił, mówiąc:

10. Co za pożytek ze krwie moiey, gdybym zſtąpił do dołu? Jzali cię proch *chwalić będzie? Jzali opowie prawdę twoię? Pſ. 115, 17. Jzai. 38, 18.

11. Wyſłuchayże, PANIE! a zmiłuy śię nademną; PANIE! bądź pomocnikiem moim.

12. Tedyś odmienił płacz móy w pląſanie; ziąłeś ze mnie wór móy, a przepaſałeś mię radością.

13. Przetoż tobie śpiewać będzie† chwała moia, a milczeć nie będzie. PANIE, Boże móy! na wieki wyſławiać cię będę. [†T. ięzyk móy.]

Pſalm XXXI. (J. 30.)

I. O prętkie z ciężkości wyrwanie Boga prośi, oświadczaiąc, że on na nim ſamym cale ſpolega. II. Potrzeby ſwe ponowiwßy, hańby i zguby nieżyczliwym życzy. III. Dobroć Bożą wychwalaiąc inne do chwały i ufności ku niemu upomina.

1. Przednieyßemu śpiewakowi pſalm Dawidów.

2. W tobie, PAnie! *nadzieię mam, niech nie będę †zawſtydzony na wieki; w ſprawiedliwości twoiey wybaw mię. *Pſ. 22, 6. Pſ. 25, 2. Jzai. 49, 23. †Pſ. 71, 1.

3. Nakłoń ku mnie ucha twego, co rychley wybaw mię; bądźże mi mocną ſkałą, domem obronnym, abyś mię zachował.

4. Boś ty ieſt ſkałą moią, i obroną moią; przetoż dla imienia twego prowadź mię, i zaprowadź mię.

5. Wywiedź mię z śieci, którą zaſtawili na mię; boś ty ieſt mocą moią,

v. 6

6. ☞ W ręce * twoie poruczam ducha mego; odkupiłeś mię, PANIE, Boże prawdziwy! ✠ *Luk. 23, 46. Dzie. 7, 59.

7. Mam w nienawiści te, którzy przestrzegaią próżnych marności; bo ia w PAnu nadzieię pokładam.

8. Będę się radował i weselił w miłosierdziu twoim, żeś weyrzał na utrapienie moie, a poznałeś uciśnienie duße moiey.

9. Aniś mię zawarł w ręce nieprzyiaciela; ależ postawił na przestrzeństwie nogi moie.

10. Zmiłuy się nademną, PAnie! bom iest uciśniony; wywiędła * od żałości twarz moia, także i dußa moia i żywot móy. *Ps. 6, 8.

11. Albowiem zwątlało od boleści zdrowie moie, a lata moie od wzdychania; zemdlała dla utrapienia mego siła moia, a kości moie wyschły.

12. U wßystkich nieprzyiaciół moich iestem w pohańbieniu wielkim, a naywięcey u * sąsiadów moich; stałem się na postrach znaiomym moim; którzy mię widzą na dworze, uciekaią przedemną. *Job. 19, 13. Ps. 38, 12.

13. Wypadłem z pamięci iako umarły; stałem się iako naczynie stłuczone.

14. Albowiem nasłuchałem się ußczypków od wielu; strachu dość zewsząd, gdy się naradzaią wespoł przeciwko mnie, chytrze przemyślawaiąc, aby odięli dußę moię.

15. Ale ia w tobie mam nadzieię PANIE! Rzekłem: Tyś iest Bogiem moim.

16. W ręku twoich są czasy moie; wyrwiże mię z ręki nieprzyiaciół moich, i od tych, którzy mię prześladuią.

17. Oświeć oblicze twoie nad sługą twoim; wybaw mię przez miłosierdzie twoie.

18. PANIE! niech nie będę pohańbiony, ponieważ cię wzywam; niech się zawstydzą niezbożni, i zamilkną w grobie.

19. Niech zaniemieią wargi kłamliwe, które mówią przeciwko sprawiedliwemu rzeczy przykre z hardością i z wzgardą.

20. O iakoż iest wielka dobroć twoia, którąś * zachował boiącym się ciebie, którąś pokazował tym, którzy ufaią w tobie przed syny ludzkimi! *Izai. 64, 4. 1 Kor. 2, 9.

21. Ukrywaß ie * w skrytości oblicza twego przed hardością człowieczą; ukrywaß ie, iako w namiecie, przed swarliwymi ięzykami. *Ps. 91, 1.

22. Błogosławiony PAN! bo dziwnie okazał miłosierdzie swoie przeciwko mnie, iakoby w mieście obronnym.

23. Jam rzekł w uciekaniu moim: Odrzuconym iest od oczu twych; ależ ty wysłuchał głos modlitew moich, gdym wołał do ciebie.

24. Miłuycież PANA wßyscy święci iego; boć PAN wiernych strzeże, a oddawa sowicie hardzie postępuiącemu.

25. Zmacniaycie się (a posili Bóg serca * waße) wßyscy, którzy nadzieię macie w PANU. *Ps. 27, 14.

Psalm XXXII. (J. 31.)

I. Błogosławieństwo naprawdziwße bydź twierdzi, komu Bóg grzechy odpußcza, i onych mu nie przyczyta. II. Rząd Boży nad ludźmi z grzechów uwolnionymi, i ich ku niemu powinność opisawßy niepokutuiącym wiele złego, a dobrym radość i wesele obiecuie.

1. Pieśn Dawidowa nauczaiąca.

Błogosławiony człowiek, któremu odpußczono nieprawość, a którego zakryty iest grzéch.

2. Błogosławiony * człowiek, któremu nie poczyta PAN nieprawości, a w którego duchu niemaß zdrady. *Rzym. 4, 7.

3. Gdym † milczał, schnęły kości moie w narzekaniu moim na każdy dzień. [† J. zamilczał]

4. Ponieważ we dnie i w nocy ociężała nademną ręka twoia, obróciła się wilgotność moia w susßą letnią. Sela.

5. Przetoż grzéch móy oznaymiłem tobie, a nieprawości moiey nie kryłem. Rzekłem: Wyznam * na się przestępstwa moie PANU, a tyś odpuścił nieprawość grzechu mego. Sela. *Przyp. 28, 13. 1 Jan. 1, 9.

6. Oto się tobie będzie modlił każdy † święty, czasu, którego możeß * bydź znalezio-

znaleziony; a choć wzbiorą powodzi wód wielkich, przecię go nie dosięgą.
(† H. miłosierny.) * Izai. 55, 6. 2 Kor. 6, 2.

7. Tyś iest ucieczką* moią; od uciśnienia zachowasz mię, i piosnkami radosnego wybawienia uraczysz mię. Sela. * Ps. 9, 10.

8. Damci rozum, i nauczę cię drogi, po którey masz chodzić; damci radę, obróciwszy na cię oko moie.

9. Nie bądźcież iako koń, albo iako muł, którzy rozumu niemaią, których gęby uzdą* i wędzidłem kiełznać musisz, aby się na cię nie porywały. * Przyp. 26, 3.

10. Wiele boleści przypada na* złośnika; ale ufaiącego w PANU miłosierdzie ogarnie. * Izai. 57, 20.

11. Weselcie się w PANU, i raduycie się sprawiedliwi, a wykrzykaycie wszyscy, którzyście serca szczerego.

Psalm XXXIII. (J. 32.)

I. Upomina wierne, aby Boga chwalili dla tego, iż w obietnicach wierny, w sprawach możny, sprawiedliwy i dobrotliwy. II. Ufność swą w Bogu pokłada, a łaski i dobroci iego żąda.

Weselcie się w PANU sprawiedliwi; bo szczerym przystoi chwalić PANA.

2. Wystawiaycie PANA na harfie, na lutni, na instrumencie o dziesięci stronach, śpiewaycie mu.

3. Spiewayciež mu piosnkę nową; dobrze mu i głośno graycie.

4. Albowiem szczere iest słowo Pańskie, i wszystkie sprawy iego wierne.

5. Miłuie sąd i sprawiedliwość; pełna * iest ziemia miłosierdzia Pańskiego. * Ps. 119, 64.

6. ☞ Słowem Pańskim są niebiosa* uczynione, a Duchem ust iego wszystko woysko ich. ✠ * 1 M. 1, 6. 7. 8.

7. Który zgromadził iako na kupę* wody morskie, i złożył do skarbu przepaści. * Job. 38, 8. Jer. 5, 22.

8. Niech się boi PANA wszystka ziemia; niech się go lękaią wszyscy obywatele okręgu ziemie.

9. Albowiem on* rzekł, i stało się; on rozkazał, a stanęło. * 1 Moy. 1, 2. 3.

10. PAN rozprasza rady narodów, a wniwecz* obraca zamysły ludzkie; * Job. 5, 12.

11. Ale rada* Pańska trwa na wieki, a myśli serca iego od narodu do narodu. * Przyp. 19, 21. Izai. 46, 10.

12. Błogosławiony* naród, którego PAN iest Bogiem iego, lud, który sobie obrał za dziedzictwo. * Ps. 65, 5. Ps. 144, 15.

13. PAN patrzy z* nieba, i widzi wszystkie syny ludzkie. * 2 Kron. 17, 9. Job. 28, 34.

14. Z mieysca mieszkania swego pogląda na wszystkie obywatele ziemie.

15. Który stworzył serce każdego z nich, upatruie wszystkie sprawy ich.

16. Nie bywa Król wybawiony przez wielkość woyska, ani mocarz nie uydzie przez wielką moc swoię.

17. Omylnyć iest koń ku wybawieniu, a nie wyrywa wielkością mocy swoiey.

18. Oto, oko Pańskie* nad tymi, którzy się go boią, nad tymi, którzy dufaią w miłosierdziu iego; * Job. 36, 7. Ps. 34, 16. 1 Piotr. 3, 12.

19. Aby wyrwał od śmierci duszę ich, a pożywił ie w głodzie.

20. Dusza nasza oczekawa PANA; on ratunek nasz i tarcza nasza.

21. W nim zaprawdę rozweseli się serce nasze; bo w imieniu iego świętym ufamy.

22. Niechże będzie miłosierdzie twoie, PANIE! nad nami iakośmy nadzieię w tobie mieli.

Psalm XXXIV. (J. 33.)

I. Dawid wybawiony z rąk Abimelechowych, Bogu dziękuie, przykładem swym i innych utrapionych do chwały Bożey pobudza. II. Powinności wiernych ku Bogu opisuie, i czynić ie każe.

1. Psalm Dawidów, gdy sobie* odmienił postawę przed Abimelechem, od którego będąc wygnany odszedł. * 1 Sam. 21, 13.

2. Będę błogosławił PANA na każdy czas; zawżdy będzie chwała iego w uściech moich.

3. W PANU się chlubić będzie dusza moia, co usłyszawszy pokorni rozweselą się.

4. Wielbicie PANA ze mną, a wywyższaymy imię iego społecznie.

5. Bom szukał PANA, i wysłuchał mię, a ze wszystkich strachów moich wyrwał mię.

6. Którzy nań pogladaią, a zbiegaią się do niego, oblicza ich nie będą zawstydzone.

7. Ten

7. Ten chudzina wołał, a PAN* wysłuchał, i ze wszystkich ucisków jego wybawił go. *Ps. 69, 34.
8. Zatacza obóz Anioł Pański około tych, którzy się go boią, i wyrywa ie.
9. Skosztuycież, a obaczcie, iako iest dobry PAN; błogosławiony człowiek, *który w nim ufa.
*Ps. 2, 12. Przyp. 16, 20.
10. Boycie się Pana święci iego; bo niemasz niedostatku boiącym się go.
11. Lwięta niedostatek cierpią i głód; lecz szukaiącym Pana nie będzie schodziło na wszelkim dobrym.
12. Pódźcież synowie, słuchaycie mię; boiaźni Pańskiey was nauczę.
13. Któż iest, *co chce długo żyć, a miłuie dni, aby widział dobra. 1 Piot. 3, 10.
14. Strzeż języka twego od złego, a warg twoich, aby nie mówiły zdrady.
15. Odwróć się od złego, a czyń dobrze; szukay pokoiu, a ścigay go.
16. Oczy *Pańskie otworzone są na sprawiedliwe, a uszy iego na wołanie ich; *Job. 36, 7. Ps. 33, 18. 1 Piot. 3, 12.
17. Ale oblicze Pańskie przeciwko tym, którzy broią złości, aby wykorzenił z ziemie pamiątkę ich.
18. Wołaią sprawiedliwi, a PAN ich wysłuchawa, i ze wszystkich trudności ich wybawia ie.
19. Bliski iest PAN tym, którzy są skruszonego serca, a utrapione w duchu zachowywa.
20. Wiele złego przychodzi na sprawiedliwego; ale z tego wszystkiego wyrywa go PAN.
21. On strzeże wszystkich kości iego, tak, iż i iedna z nich nie skruszy się.
22. Zabiie złość niepobożnego, a którzy w nienawiści maią sprawiedliwego, będą †spustoszeni;
(†J. będą winni.)
23. Ale PAN odkupi duszę sług swoich, a nie będą spustoszeni wszyscy, którzy w nim ufaią.

Psalm XXXV. (J. 34.)

I. PANA zawoławszy na pomoc, złym zgubę, a duszy swey wybawienie obiecuie. II. Wołaiawszy złość, i obłudę ich ku sobie, prosi, żeby PAN sprawę iego rozstrzygnąwszy, nieprzyiaciołom gębę zatkał, III. za co mu dobrzy chwałę oddać obiecuią.

1. Psalm Dawidów.
Rozpieray się, PAnie! z tymi, którzy się ze mną spieraią, a walcz przeciwko tym, którzy walczą przeciwko mnie.
2. Porwi puklerz i tarczę, a powstań na ratunek móy.
3. Dobądź włócznie, a staw się na drodze przeciwko tym, którzy mię prześladuią. Rzeczże duszy moiey: JAM iest zbawieniem twoim.
4. Niech będą pohańbieni *i zawstydzeni, którzy szukaią duszę moiey; niech tył podadzą, i niech będą zawstydzeni, którzy mi źle myślą.
*Ps. 40, 15. Ps. 70, 3.
5. Niech będą iako plewy *przed wiatrem, a Anioł Pański niechay ie rozprószy. *Job. 21, 18. Ps. 1, 4. Izai. 29, 5. Ozeasz. 13, 3.
6. Niech będzie droga ich ciemna i śliska, a Anioł Pański niech ie goni.
7. Albowiem bez przyczyny zastawili na mię w dole sieci swoie, i bez przyczyny ukopali dół duszy moiey.
8. Niechay na nie przyidzie spustoszenie, którego się nie spodziewali; a sieć ich, którą zastawili, niech ie ułowi na zginienie, a niechay w nię wpadną.
9. Ale dusza moia niech się rozraduie w PANU, niech się rozweseli w zbawieniu iego.
10. Tedy wszystkie kości moie rzeką: PANIE! któż podobny tobie? który wyrywasz utrapionego od mocnieyszego nadeń, a nędznego i ubogiego od drapieżce iego.
11. Powstawaią świadkowie fałszywi, a o czym nie wiem, pytaią mię.
12. Oddawaią mi złym za dobre, chcąc mię pozbawić duszę moiey.
13. Chociam się ia w wór obłoczył, gdy oni chorowali; trapiłem postem duszę moię, i modliłem się często sam u siebie za nimi.
14. Jako do przyiaciela, iako do brata mego, ustawiczniem chadzał; poniżałem się iako ten, który się smęci, chodząc po matce w żałobie.
15. Lecz oni, gdym ia †chorował, weselili się, i zbierali się; zbierali się przeciwko mnie, iakoby byli dla mnie utrapieni; czegom ia nie postrzegł, szczypali mię, a nie milczeli.
[† H. chromał.]
16. Z obłudnikami, z naśmiewcami,

mi, z pochlebcami zgrzytali na mię zębami swymi.

17. PAnie! długoż na to patrząc będzieß? wyrwiże dußę moię od zguby ich, od lwiąt iedynaczkę moię.

18. Będę cię wysławiał * w zgromadzeniu wielkim; między ludem wielkim będę cię chwalił. *Ps. 40, 10.

19. Niech się nie weselą ze mnie, którzy mi są nieprzyiaciołmi bez przyczyny; którzy mię maią w nienawiści * niesłußnie; niech nie mrugaią okiem. *Jan. 15, 25.

20. Albowiem nie mówią o pokoiu; ale przeciwko spokoynym na ziemi zdradliwe słowa zmyślaią.

21. Owßem rozdzieraią na mię gębę swą, mówiąc: Ehey! Ehey! widzić to oko naße.

22. Widziß to, PAnie! nie milczże PAnie! nie oddalay się odemnie.

23. Obudźże się, a ocuć dla sądu mego, Boże móy i PANIE móy! dla sprawy moiey.

24. Sądź mię według sprawiedliwości twoiey, PANIE Boże móy! a niech się nie weselą nademną.

25. Niech nie mówią w sercu swoim: Ehey, dußo naßa! niech nie mówią: Pożarliśmy go.

26. Niechayże będą pohańbieni, i zawstydzeni wßyscy weselący się ze złego mego; niech będą obleczeni w hańbę, i w sromotę, którzy się chlubią przeciwko mnie.

27. Ale ci, którzy się kocharą w sprawiedliwości moiey, niech śpiewaią i raduią się, a niech mówią ustawicznie: Niech będzie uwielbiony PAN, który życzy pokoiu słudze swemu.

28. A ięzyk móy będzie opowiadał sprawiedliwość twoię, i na każdy dzień chwałę twoię.

Psalm XXXVI. (J. 35.)

I. Złośników nienawidząc, bezbożne ich mowy i sprawy opisuie. II. Dobrocią Bożą się ciesząc, sądy iego nad wßystkimi, a miłosierdzie nad wiernymi upatruiąc, prosi, żeby Bóg złych na niego nie przepußczał.

1. Przednieyßemu śpiewakowi pieśń Dawida, sługi PAńskiego.

2. Przewrótność niepobożnego świadczy w sercu moim: Niemaß boiaźni Bożey przed oczyma iego.

3. Bo sobie pobłaża w oczach swoich, aby wykonał nieprawość swoię aż do obmierzenia.

4. Słowa ust iego są nieprawość i zdrada; nie chciał rozumieć, aby dobrze czynił.

5. Nieprawość rozmyśla na łożu swoim, stoi na drodze nie dobrey, a złego się nie warnie.

6. PANIE! miłosierdzie twoie niebios * sięga, prawda twoia aż pod obłoki, *Ps. 57, 11. Ps. 108, 5.

7. Sprawiedliwość twoia, iako góry naywyżße, sądy twoie, iako przepaść wielka; ludzie i zwierzęta zachowywaß, PANIE!

8. Jakoż drogie iest miłosierdzie twoie, Boże! przetoż synowie ludzcy w cieniu skrzydeł twoich ufaią.

9. Będą upoieni hoynością domu twego, a strumieniem roskoßy twoich napoiß ie.

10. Albowiem u ciebie iest źródło żywota, a w światłości twoiey oglądamy światłość.

11. Rozciągni miłosierdzie twoie nad tymi, którzy cię znaią, a sprawiedliwość twoię nad uprzeymymi sercem.

12. Niech nie następuie na mię noga pyßnych, a ręka niepobożnych mię nie uwodzi.

13. Tam, gdzie upadli, którzy czynili nieprawość, porażeni są, i nie mogli powstać.

Psalm XXXVII. (J. 36.)

I. Upomina dobrych, żeby się ßczęściem złych nie gorßyli, ale czyniąc dobrze w PANU się kochali, i na nim spólegali. II. Złych ludzi upadek przez rozmaite podobieństwa wyrażiwßy, dobrym rozmaite błogosławieństwo PAńskie obiecuie. III. Pokazuie, że się Bóg w dobrych ludziach kocha, a złośniki iawnie karze.

1. Pieśń Dawidowa.

Nie obrußay się * dla złośników, ani zayrzy czyniącym nieprawość. *Przyp. 23, 17. r. 24, 1.

2. Bo iako trawa prętko podcięci będą, a iako liście zielone opadną.

3. Dufay w PANU, a czyń dobrze; mießkayże na ziemi, a żywi się † sprawiedliwie. († H. prawdą.)

4. Kochay się w PANU, a da prozby serca twego.

5. ☞ Spuść na PANA * drogę twoię,

twoię, a ufay w nim, a on wßystko uczyni; *Ps. 55, 23. Matt. 6, 25. Luk. 12, 22.

6. J wywiedzie iako światłość* sprawiedliwość twoię, a sąd twóy iako południe. *Jzai. 58, 8.

7. Poddaj się PANU, a oczekaway go; nie obrußay się na tego, ktoremu się ßczesci w sprawach iego, na człowieka, ktory dokazuie cokolwiek zamyśli.

8. Przestań gniewu, a zaniechay popędliwości; nie zapalay się gniewem, abyś miał źle czynić.

9. Albowiem złośnicy będą wykorzenieni; lecz ktorzy oczekawaią PANA, ci odziedziczą ziemię.

10. Po maley chwili alić niemaß niezbożnika; poyrzyßli na mieysce iego, alić go iuż niemaß.

11. Lecz pokorni * odziezicząą ziemię, i rozkochaią się w wielkości pokoiu. *Matt. 5, 5.

12. Zle myśli niepobożny przeciwko sprawiedliwemu, i zgrzyta nań zębami swymi;

13. Ale się PAN śmieie z niego; bo widzi, że przychodzi dzień iego.

14. Miecza dobyli niezbożni, a naciągnęli łuk swóy, aby porazili ubogiego, i niedostatecznego, a żeby pomordowali tych, ktorzy chodzą prostą drogą;

15. Alec miecz ich przeniknie serce ich, a łuki ich będą połamane.

16. Lepßa iest trocha sprawiedliwego, niż wielkie bogactwa wielu niepobożnych;

17. Albowiem ramiona niezbożników będą pokrußone; ale sprawiedliwe PAN podpiera.

18. Zna PAn dni doskonałych; przetoż dziedzictwo ich na wieki zostanie.

19. Nie będą zawstydzeni we zły czas, a we dni głodu będą nasyceni;

20. Ale niezbożni pogina, a nieprzyiaciele PAńscy, iako tłustość barania z dymem nißczeie, tak oni znißczeią.

21. Niezbożnik pożycza, a nie ma czym oddać; ale sprawiedliwy pokazuie łaskę, i rozdawa.

22. Albowiem błogosławieni od PAna odziedziczą ziemię; ale przeklęci od niego będą wykorzenieni.

23. Od PANA bywaią sprawowane drogi człowieka dobrego, a droga iego podoba mu się.

24. Gdy padnie, nie stłucze się; albowiem PAn trzyma go za rękę iego.

25. Byłem młodym, i starzałem się, a nie widziałem* sprawiedliwego opußczonego, ani nasienia iego żebrzącego chleba. *Syr. 2, 12.

26. Na każdy dzień pokazuie miłosierdzie i pożycza, a przecię nasienie iego iest w błogosławieństwie.

27. Odstąp od złego, a czyń dobrze, a będzieß mießkał na wieki.

28. Albowiem PAN miłuie sąd, a nie opuści świętych* swoich, na wieki w straży iego będą; ale nasienie niepobożnych będzie wykorzenione. *Ps. 9, 11.

29. Sprawiedliwi odziedziczą ziemię, i będą w niey mießkali na wieki.

30. Usta sprawiedliwego mówią mądrość, a ięzyk* iego sąd opowiada. *Jzai. 51, 4.

31. Zakon Boga iego iest w sercu iego; przetoż nie zachwieią się nogi iego.

32. Wypatruie niepobożny sprawiedliwego, i ßuka iakoby go zabił;

33. Ale PAN nie zostawi go w ręku iego, i nie potępi go, gdy będzie sądzony.

34. Oczekaway PANA, i strzeż drogi iego, a on cię wywyżßy, abyś odziedziczył ziemię; a oglądaß, gdy niepobożni wytraceni będą.

35. Widziałem niezbożnika nader wyniosłego, a rozłożonego iako drzewo zielone † samorosłe; († J. bobkowe.)

36. Ale przeminął, a oto, go nie było; ßukałem go, alem go znaleść nie mogł.

37. ☞ Poyrzy na niewinnego, a przypatrz się ßczeremu, że ostatnie rzeczy takiego człowieka są spokoyne.

38. Lecz przestępcy pospołu poginą, a niezbożnicy na ostatek wykorzenieni będą.

39. Wßakże zbawienie sprawiedliwych iest od PANA, ktory iest mocą ich czasu uciśnienia.

40. Wspomaga ich PAN, i wyrywa ie; wyrywa ie od niepobożnych, i zachowywa ie; bo w nim nadzieię maią.

Psalm XXXVIII. (J. 37.)

I. W utrapieniu duße i ciała Boga Prorok o użenie prosi. II. ukazując mu rany swe mnienia, plagi cielesne, sił nawątlenie, przyiacioł odstąpienie, nieprzyiacioł chytre praktyki. III. Dusa, że go Bóg, któremu on grzech swóy wyznawa, wysłucha i poratuie.

1. Psalm Dawidów ku przypominaniu.

2. PANIE! w popędliwości twoiey nie naciera na mię, a w gniewie twoim nie karz mię.

3. Albowiem strzały twoie utknęły we mnie, a ręka twoia dolega mię.

4. Niemaß nic całego w ciele moim dla rozgniewania twego; niemaß odpoczynku kościom moim dla grzechu moiego.

5. Bo nieprawości moie przycisnęły głowę moię; iako brzemię ciężkie obciążyły mię.

6. Zjątrzyły się, i pogniły rany moie dla głupstwa moiego.

7. Skurczyłem się, *i skrzywiłem się bardzo, na każdy dzień w żałobie chodzę. *Ps. 43, 2.

8. Albowiem wnętrzności moie pełne są brzydkości, a niemaß nic całego w ciele moim.

9. Zemdlałem, i startym iest bardzo, ryczę dla trwogi serca mego.

10. ☞ PANIE! przed tobą iest wßystka żądość moia, a wzdychanie moie przed tobą nie iest skryte. ⁜

11. Serce moie skacze; opuściła mię siła moia, a iasności oczu moich niemaß przy mnie.

12. Którzy mię miłuią, i przyiaciele moi stronią od ran moich, a powinowaci moi z daleka stoią.

13. J zastawili sidła ci, którzy ßukaią duße moiey; a którzy mi ßukaią złego, mówili przewrotnie, i zdrady przez cały dzień zmyślali.

14. Alem ia niby głuchy nie słyßał, a iako niemy, który ust swoich nie otwiera.

15. J stałem się iako człowiek, który nic nie słyßy, i niema odporu w uściech swoich.

16. Albowiem na cię, PANIE! oczekawam; ty za mię odpowieß, PANIE, Boże móy!

17. Bom rzekł: Niechay się nie cießą ze mnie; gdyby ßwankowała noga moia, niechay się hardzie nie podnoßą przeciwko mnie.

18. Bom ia † upadku bliski, a boleść moia zawżdy iest przedemną;
[† H. ku chramaniu zgotowany.]

19. Owßem nieprawość moię wyznawam, a frasuię się dla grzechu moiego.

20. Ale nieprzyiaciele moi weselą się, zmacniaią się, i rozmnażaią się ci, którzy mię nawidzą bez przyczyny;

21. A oddawaiąc mi złym za dobre przeciwią mi się, przeto że naśladuię tego, co iest dobrego.

22. Nie opußczayże mię, PAnie, Boże móy! nie oddalayże się ode mnie.

23. Pospieß na ratunek móy, PANIE zbawienia mego!

Psalm XXXIX. (J. 38.)

I. Prorok umyślniwßy skromnie znosić to, coby go potkało, iednak uciśniony będąc, ßes mrał. II. Prosi, aby mu PAN marność, i krótkość żywota ludzkiego pokazał, przestępstwa odpuścił, a karanie oddaliwßy ze złego wybawił.

1. Przedniey ßemu śpiewakowi Jedytunowi* psalm Dawidów.
*1Kron. 16, 42. r. 25, 3.

2. Rzekłem: Będę strzegł drog moich, abym nie zgrzeßył ięzykiem swym; włożę munßtuk w usta moie, póki niepobożny będzie przedemną.

3. Zaniemiałem milcząc; zamilknąłem i w dobrey sprawie; ale boleść moia bardziey się wzmagała.

4. Rozpaliło się serce moie we wnętrznościach moich; w rozmyślaniu moim rozżarzył się ogień, ażem tak rzekł ięzykiem swoim:

5. ☞ Day mi poznać, PAnie! dokończenie moie, i wymiar dni moich iaki iest, abym wiedział, iako długo trwać będę. ⁜

6. Otoś na dłoni wymierzył dni moie, a wiek móy iest iako nic przed tobą; zaprawdę ßczerą * marnością iest wßelki człowiek, choć nayduższy. Sela. *Ps. 144, 4.

7. Zaprawdę pomiia człowiek iako cień; zaprawdę próżno się kłopoce, zgromadza, a nie wie, kto to pobierze.

8. A teraz na cóż oczekawam, PAnie? Tyś iest sam oczekawaniem moim.

9. Przetoż od wszystkich przestępstw moich wybaw mię; na pośmiech głupiemu nie daway mię.

10. Zaniemiałem, i nie otworzyłem ust moich, przeto żeś to ty uczynił.

11. Odeymi odemnie karanie twoie; bom od smagania ręki twoiey ustał.

12. Gdy ty gromiąc karzesz człowieka dla nieprawości, wnet niszczysz iako mól gręczność iego; zaisteć marnością iest wszelki człowiek. Sela.

13. Wysłuchayże modlitwę moię, PANIE! a wołanie moie przyimi w uszy swoie, nie milcz na łzy moie; bomci ia przychodniem* u ciebie, i komornikiem, iako wszyscy oycowie moi.

*1Kron.29,15. Ps.119,19. Żyd.11,13.

14. Sfolguy mi, abym się posilił, pierwby niżeli odeydę, a nie będzie mię.

Psalm XL. (J. 39.)

I. Prorok Boga chwali z łaski i obrony ku sobie i ku wszystkim wiernym, z osobliwych dobrodzieystw swego odkupiciela, przez którego ofiarę i posłuszeństwo przymierze Bóg ociec z wiernymi utwierdził. II. Żąda, aby go Bóg od niebespieczeństw i od grzechów wybawił.

1. Przedniey szemu śpiewakowi psalm Dawidow.

2. Z żądością oczekawałem PANA, a skłonił się ku mnie, wysłuchał wołanie moie;

3. I wyciągnął mię z dołu szumiącego i z błota lgnącego, a postawił na skale nogi moie, i utwierdził kroki moie;

4. A włożył w usta moie pieśń nową, chwałę należącą Bogu naszemu, co gdy wiele ich oglada, ulękną się, a będą mieć nadzieię w PANU.

5. Błogosławiony człowiek, który pokłada w PANU nadzieię swoię, a nie ogląda się na harde, ani na te, którzy się unoszą za kłamstwem.

6. Wieleś uczynił, PANIE Boże móy! cudów twoich, a myśli twoich o nas; nikt porządnie wyliczyć nie może przed tobą; chciałlibym ie wypowiedzieć i wymówić, daleko ich więcey, niżby wypowiedziane bydź mogły.

7. Ofiary i obiaty* nie chciałeś, aleś mi przekłoł uszy; całopalenia† i ofiary za†† grzech nie żądałeś.

*Żyd. 10, 5. †3 Moy. 4, 1. ††3 Moy. 4, 1.

8. Tedym rzekł: ☞ Oto, idę; w księgach napisano o mnie;

9. Abym czynił wolą twoię, Boże móy! pragnę; albowiem zakon twóy iest w pośrzodku wnętrzności moich.

10. Opowiadałem* sprawiedliwość twoię w zgromadzeniu wielkim; oto, warg moich nie zawściągnąłem, ty wiesz, PAnie! *Ps. 35, 18.

11. Sprawiedliwości twoiey nie ukryłem w pośrzod serca mego, prawdę twoię i zbawienie twoie opowiadałem; nie taiłem miłosierdzia twego i prawdy twoiey w zgromadzeniu wielkim.

12. Przetoż ty, PAnie! nie zawściągay odemnie litości twoich; miłosierdzie twoie i prawda twoia niech mię zawżdy strzegą.

13. Albowiem ogarnęły mię nieszczęścia, którym niemasz liczby; doścignęły mię nieprawości moie, tak że przeyrzeć nie mogę; rozmnożyły się nad włosy głowy moiey, a serce moie opuściło mię.

14. Raczże mię, PANIE! wyrwać; o PANIE! *na ratunek móy pospiesz. *Ps. 22, 20.

15. Niech będą pohańbieni, *a niech się zawstydzą wszyscy, którzy szukaią duszę moiey, aby ią zatracili; niechayże się nań wstecz cofną, a niech się zawstydzą, którzy mi życzą złego.

*Ps. 35, 4. 6. Ps. 70, 3.

16. Niech będą spustoszeni za to, że mię zhańbić usiłuią, mówią mi: Ehey! Ehey!

17. Ale niech się rozraduią i rozweselą w tobie wszyscy, którzy cię szukaią, i miłuią zbawienie twoie; niech mówią zawżdy: Niechay będzie PAn uwielbiony*. *Ps. 35, 27.

18. Jamci wprawdzie* ubogi i nędzny; alec PAN myśli o mnie. Tyś iest pomocnikiem moim i wybawicielem moim; Boże móy! nie omieszkawayże. *Ps. 22, 7.

Psalm XLI. (J. 40.)

I. Naucza, że się Bóg kocha w ludziach miłosiernych, i one w złey chwili ratuie. II. Uskarża się na krzywdę, i niewdzięczność przyiaciół swoich. III. O przywrócenie do zdrowia prosi.

1. Przedniey szemu śpiewakowi pieśń Dawidowa.

2. Błogosławiony, który ma baczenie na potrzebnego; w dzień zły wybawi go PAN.

3. PAN go będzie strzegł, i zywić go będzie; błogosławiony będzie na ziemi, ani go poda na wolą nieprzyiaciół iego.

4. PAN go posili na łożu niemocy iego; wszystko leżenie iego odmieni† w chorobie iego.

(† T. chorobę w zdrowie obróci.)

5. JAM rzekł: PANIE! zmiłuy się nademną, uzdrow duszę moię; bom tobie zgrzeszył.

6. Nieprzyiaciele moi mówili złe o mnie: Kiedyż wżdy umrze, a zginie imię iego?

7. Jeżli też który z nich przychodzi, aby mię nawiedził, tedy na zdradzie mówi; serce iego zgromadza sobie nieprawość, a przecz odszedszy† roznosi. († J. powiada.)

8. Społem przeciwko mnie szepcą wszyscy, którzy mię maią w nienawiści, a myślą złe o mnie,

9. Mówiąc: Pomsta się nań za niezbożność wylała, a iż się położył, więcey nie wstanie.

10. Także i ten, z którymem żył w pokoiu, któremum ufał, który chléb móy iadał, podniósł* piętę przeciwko mnie. *Jan. 13, 18. Dzie. 1, 16.

11. Ale ty, PAnie! zmiłuy się nademną, a podnieś mię, i oddam im.

12. A przez to poznam, że się kochasz we mnie, gdy się nie będzie weselił nieprzyiaciel móy ze mnie.

13. Ale ty w niewinności moiey wesprzesz mię, i postawisz mię przed obliczem twoim na wieki.

14. Błogosławiony PAN, Bóg Izraelski, od wieku aż na wieki, Amen, Amen.

Psalm XLII. (J. 41.)

I. Dawid będąc wygnańcem, do domu Bożego tamże się pragnie, a na urągania nieprzyiaciół uskarżaiąc się, przeszłe przechadzki na chwałę Bożą sobie smakuie. II. Duszę swą strapioną, swoie wygnanie, ucisku nowe, bluźnienia imienia Pańskiego przypomina, a przykład boiu ducha z ciałem w sobie wyraża.

1. Przednieyszemu śpiewakowi z synów Korego pieśń ćwicząca.

2. Jako ieleń krzyczy* do strumieniów wód, tak dusza moia woła do ciebie, o Boże!

(† J. pragnie.)

3. Pragnie dusza moia* do Boga, do Boga żywego, mówiąc: Kiedyż przyidę, a okażę się przed obliczem Bożym? *Ps. 84, 3.

4. Łzy moie są mi miasto chleba we dnie i w nocy, gdy mi mówią co dzień: Kędyż iest Bóg twóy?

5. Na to wspominaiąc wylewam sam w sobie duszę moię, żem bywał w poczcie innych, i chadzałem z nimi do domu Bożego z wesołym głosem, i z chwałą w mnóstwie weselących się.

6. Przeczże się smęcisz,* duszo moia! a przecz sobą trwożysz we mnie? Czekay na Boga; albowiem go ieszcze będę wysławiał za wielkie wybawienie twarzy iego. *Ps. 43, 5.

7. Boże móy! dusza moia teskni sobie we mnie; przetoż na cię wspominam w ziemi Jordańskiey i Hermońskiey, ne górze Mizar.

8. Przepaść przepaści przyzywa na szum upustów twoich; wszystkie powodzi twoie i nawałności twoie na mię się zwaliły.

9. Wszakże we dnie udzieli mi PAN miłosierdzia swego, a w nocy piosnka iego będzie ze mną, i modlitwa do Boga żywota mego.

10. Rzekę Bogu, skale moiey: Przeczżeś mię zapomniał? I czemu *smutno chodzę dla uciśnienia od nieprzyiaciela? *Ps. 38, 7. Ps. 43, 2.

11. Jest iako rana w kościach moich, gdy mi urągaią nieprzyiaciele moi, mówiąc do mnie na każdy dzień: Kędy iest Bóg twóy?

12. ☞ Przeczże się smęcisz, duszo moia! a przecz sobą trwożysz we mnie? Czekay na Boga; albowiem go ieszcze będę wysławiał, gdyż on iest wielkim zbawieniem twarzy moiey, i Bogiem moim.

Psalm XLIII. (J. 42.)

I. Żąda z ręki złośliwych wybawienia i do poczetu świętych przywrócenia. II. Bogu chwałę slubuie, a wiarą nad ciałem tryumfuie.

Sądź mię, o Boże! a wymi się o sprawę moię; od narodu niemiłosiernego, i od człowieka zdradliwego i niezbożnego wyrwi mię;

2. Boś ty iest Bóg siły moiey. Przeczżeś mię odrzucił? a przecz smutno

smutno chodzę dla* uciśnienia od nieprzyiaciela? *Ps. 38,7. Ps. 42,10.

3. Ześli światłość twoię, i prawdę twoię; te mię poprowadzą, i wprowadzą mię na świętą górę twoię, i do przybytków moich,

4. Abym przystąpił do ołtarza Bożego, do Boga wesela i radości moiey; i będę cię wysławiał na harfie, o Boże, Boże mój!

5. Przeczże się smęcisz, duszo* moia! a przez trwożysz sobą we mnie? Czekay na Boga; albowiem go ieszcze będę wysławiał, gdyż on iest wielkim zbawieniem twarzy moiey, i Bogiem moim. *Ps. 42,6.

Psalm XLIV. (J. 43.)

I. Przymierze Boże, i łaskę iego dawną przypomina. II. Plagi, które Bóg na swój lud na on czas przepuszczał wylicza. III. Prosi, żeby im łaskawą twarz przywrócił, i nad ich się nędzą zmiłował.

1. Przedniejszemu śpiewakowi z synów Korego psalm nauczaiący.

2. Boże! uszyma naszymi słychaliśmy; oycowie nasi powiadali nam o sprawach, któreś czynił za dni ich, za dni starodawnych.

3. Tyś ręką swą wypędził Pogany, a oneś* wszczepił; wytraciłeś narody, a oneś rozkrzewił. *2 Moy. 15,17. Ps. 80,9.

4. Bo nie przez miecz swój posiedli ziemię, i ramię ich nie wybawiło ich, ale prawica twoia i ramię twoie, a światłość oblicza twego, przetożeś ie upodobał sobie.

5. Tyś sam Król mój, o Boże! sprawże wielkie wybawienie Jakubowi.

6. Przez cięśmy nieprzyiacioły nasze porażali; w imieniu twoim deptaliśmy powstawaiące przeciwko nam.

7. Bom w łuku moim nie ufał, ani miecz mój obronił mię;

8. Aleś nas ty wybawiał od nieprzyiaciół naszych, a nienawidzące nas zawstydzałeś.

9. Przetoż chlubiemy się w tobie, Boże! na każdy dzień, a imię twoie na wieki wysławiamy. Sela.

10. Ale teraz odrzuciłeś i zawstydziłeś nas, a nie wychodzisz z woyski naszymi.

11. Sprawiłeś, żeśmy tył podali nieprzyiacielowi, a ci, którzy nas maią w nienawiści, rozchwycili między się dobra nasze.

12. Podałeś nas iako owce na żer, a między Pogany rozproszyłeś nas.

13. Przedałeś lud twój za nie, a nie podniosłeś ceny ich.

14. Podałeś nas na wzgardę* sąsiadom naszym, na szyderstwo i na pośmiech tym, którzy są około nas. *Ps. 79,4. Ps. 80,7. Jer. 24,9.

15. Wystawiłeś nas na przypowieść między Pogany, tak że nad nami narodowie głową kiwaią.

16. Na każdy dzień wstyd mój iest przedemną, a hańba twarzy moiey okrywa mię

17. Dla głosu tego, który mię sromoci i potwarza, dla nieprzyiaciela, i tego, który się mści.

18. To wszystko przyszło na nas; a wżdyśmy cię nie zapomnieli, aniśmy wzruszyli przymierza twego.

19. Nie cofnęło się na zad serce nasze, ani się uchyliły kroki nasze od ścieżki twoiey,

20. Chociaś nas był potarł, wrzuciwszy nas na mieysce † smoków, i okryłeś nas cieniem śmierci, [† J. wielorybów.]

21. Byśmyć byli zapomnieli imienia Boga naszego, a podnosili ręce nasze do boga cudzego.

22. Izaliby się był Bóg o tym nie pytał? gdyż on wie skrytości serca.

23. Aleć nas dla* ciebie zabiiaią na każdy dzień; poczytaią nas iako owce na rzeź zgotowane. *Rzym. 8,36.

24. Ocućże się; przeczże śpisz, PANIE! Przebudź się, nie odrzucay nas na wieki.

25. Przeczże oblicze twoie ukrywasz, a zapominasz utrapienia naszego i ucisku naszego?

26. Albowiem porłoczona iest aż do prochu dusza nasza, a przylgnął do ziemie żywot nasz.

27. Powstańże na ratunek nasz, a odkup nas dla miłosierdzia twoiego.

Psalm XLV. (J. 44.)

Złączenie duchowne Chrystusa PANA z oblubienicą swą, opisuje Prorok. I. wysławia przyiemność, zwierzchność, i rząd królestwa iego i chwałę, którą bez miary nań oyciec wylał. II. Opisawszy także oblubienicę do wiary i posłuszeństwa one upomina.

1. Przedniejszemu śpiewakowi z synów Korego na Sosannim psalm nauczaiący, a pieśń weselna.

2. Wydało serce moie słowo dobre; rozprawiać będą pieśni moie, o Królu! ięzyk móy będzie iako pioro prętkiego pisarza.

3. Pięknieyszyś nad syny ludzkie; rozlała się wdzięczność po wargach twoich, przeto że cię pobłogosławił Bóg aż na wieki.

4. Przypasz* miecz twóy na biodra, o Mocarzu! pokaż chwałę twoię, i zacności twoie. * Izai. 11, 5. Zyd. 4, 12. Objaw. 1, 16.

5. A w dostoyności twoiey szczęśliwie wywiedź z słowem prawdy, cichości, i sprawiedliwości, á dokaże strasznych rzeczy prawica twoia.

6. Strzały twoie ostre; od nich narodowie pod cię upadną, a serce nieprzyiaciół królewskich przenikną.

7. Stolica twoia, o Boże! * na wieki wieków; laska sprawiedliwości iest laska królestwa twego. *Zyd. 1, 8.

8. ☞ Umiłowałeś sprawiedliwość, a nienawidziałeś nieprawości; przetoż pomazał cię, o Boże! Bóg twóy oleykiem wesela nad uczestniki twoie. ⁂

9. Myrrą, Aloe, i Kassyą wszystkie szaty twoie pachną, gdy wychodzisz z pałaców z kości słoniowych urobionych, nad te, którzy cię uweselaią.

10. Córki królewskie są między twymi zacnymi białymi głowami; stanęła małżonka po prawicy twoiey w kosztownym złocie z Ofir.

11. Słuchayże córko, a obacz, i nakłoń ucha twego, a zapomni narodu twego, i domu oyca twoiego.

12. A zakocha się Król w piękności twoiey, albowiem on iest PANEM twoim; przetoż kłaniay się przed nim.

13. Tyryiczycy także * z upominkami przed obliczem twoim kłaniać się będą, naybogatsi z narodów. * Ps. 72, 10.

14. Wszystka zacność córki królewskiey iest wewnątrz, a szaty iey bramowane są złotem.

15. W odzieniu haftowanym przywiodą ią do Króla; także panny za nią, towarzyszki iey, przywiodą do ciebie.

16. Przywiodą ie z weselem i z radością, a wnidą na pałac królewski.

17. Miasto oyców twych będziesz mieć syny twe, które postanowisz Książęty po wszystkiey ziemi.

18. Wspominać będę imię twoie od każdego rodzaiu do rodzaiu; dla tego cię narodowie wystawiać będą na wieki wieków.

Psalm XLVI. (I. 45.)

Naucza Prorok, że Bóg z swoimi zawżdy przestawał, a oni w obronie iego ufaiąc strachów się żadnych nie bali, ale bespieczeństwa z przytomności iego zażywali.

1. Przednieyszemu śpiewakowi z synów Korego na Alamot pieśń.

2. ☞ Bóg iest ucieczką i siłą naszą, ratunkiem we wszelkim ucisku naypewnieyszym.

3. Przetoż się bać nie będziemy, choćby się poruszyła ziemia, choćby się przeniosły góry w pośrzod morza; ⁂

4. Choćby zaszumiały, a wzburzyły się wody iego, i zatrzęsły się góry od nawalności iego. Sela.

5. Strumienie rzeki iego rozweselaią miasto Boże, nayświętsze z przybytków naywyższego.

6. Bóg iest w pośrzodku iego, nie będzie poruszone; poratuie go Bóg zaraz z poranku.

7. Gdy się wzburzyli narodowie, a zatrząsnęły się królestwa, PAN wydał głos swóy, i rozpłynęła się ziemia.

8. PAN zastępów iest z nami; twirdzą wysoką iest nam Bóg Jakubów. Sela.

9. Póydźcie, oglądaycie sprawy PAńskie, iakie uczynił spustoszenie na ziemi;

10. Który uśmierza woyny aż do kończyn ziemie, łuk kruszy, i oręże łamie, a wozy ogniem pali.

11. Mówiąc: Uspokoycie się, a wiedzcie, żem JA Bóg; będę wywyższony między narody, będę wywyższony na ziemi.

12. PAN zastępów z nami; twirdzą wysoką iest nam Bóg Jakubow. Sela.

Psalm XLVII. (I. 46.)

Izraelczycy upominaią Pogany do chwalenia Boga, iż im okoliczne narody podbił, ziemię Chananeyską podał, i narody do Chrystusa PANA powołać postanowił.

1. Przednieyszemu śpiewakowi z synów Korego pieśń.

2. Wszy-

2. Wszyscy narodowie, klaskaycie rękoma, wykrzykaycie Bogu głosem wesela.
3. Albowiem PAN naywyższy, straszny, iest Królem wielkim nad wszystką ziemią.
4. Podbiia ludzie pod moc naszę, a narody pod nogi nasze.
5. Obrał nam za dziedzictwo nasze chwałę Jakuba, którego umiłował. Sela.
6. Wstąpił Bóg z krzykiem; PAN wstąpił z głosem trąby.
7. Spiewaycież Bogu, śpiewaycie; śpiewaycież Królowi naszemu, śpiewaycie.
8. Albowiem Bóg Królem wszystkiey ziemie; śpiewaycież rozumnie.
9. Króluie Bóg nad narody; Bóg siedzi na świętey stolicy swoiey.
10. Książęta narodów przyłączyły się do ludu Boga Abrahamowego; albowiem Boże są tarcze ziemskie, zkąd on zacnie iest wywyższony.

Psalm XLVIII. (J. 47.)

I. Mieszkańcy Jeruzalemscy wielbią Boga, iż ich miasto od gwałtownego niebespieczeństwa wybawił. II. Do dziękczynienia, radości, i ufności w PANU się upominaią.

1. Pieśń psalmu synów Korego.
2. Wielki iest PAN, i bardzo chwalebny w mieście Boga naszego, na górze świętey swoiey.
3. Ozdobą krainy, uciechą wszystkiey ziemie iest góra Syon w stronach północnych, miasto Króla wielkiego.
4. Bóg w pałacach iego uznany iest za twierdzę wysoką.
5. Bo oto Królowie, gdy się zgromadzili i ciągnęli wespół,
6. Sami to uyrzawszy bardzo się zadziwili, a przestraszeni będąc prętko uciekali.
7. Strach ie tam ogarnął i boleść, iako niewiastę rodzącą.
8. Wiatrem wschodnim pokruszysz okręty z Tarsys.
9. Jakośmy słyszeli, takieśmy widzieli w mieście PANA zastępów, w mieście Boga naszego; Bóg ie ugruntował aż na wieki. Sela.
10. Uważamy, o Boże! miłosierdzie twoie w pośrzod kościoła twego.
11. Jakie iest imię twoie, Boże! taka też iest chwała twoia aż do kończyn ziemie; sprawiedliwości pełna iest prawica twoia.
12. Niech się rozweseli góra Syon; niech się rozraduią córki Judzkie dla sądów twoich, Boże!
13. Obtoczcie Syon, i obstąpcie go; policzcie wieże iego.
14. Przypatruycie się pilnie basztom iego, a oglądaycie pałace iego, abyście umieli powiadać narodowi potomnemu,
15. Że ten Bóg iest Bogiem naszym na wieki wieczne, a iż on naszym Hetmanem będzie aż do śmierci.

Psalm XLIX. (J. 48.)

I. Wszystkich stanów ludzi do mądrości upominawszy, stopnie iey wylicza. II. Nad szczęściem złych zdumiewać się zakazuie.

1. Przednieyszemu śpiewakowi z synów Korego psalm.
2. Słuchaycie tego wszyscy narodowie; bierzcie to w uszy wszyscy mieszkaiący na okręgu ziemie!
3. Tak z ludu pospolitego, iako z ludzi zacnych, tak bogaty iako ubogi!
4. Usta moie będą opowiadały mądrość, a myśl serca mego rostropność.
5. Nakłonię do *przypowieści ucha mego, a wyłożę przy harfie gadkę moię. *Ps. 78, 2. Matt. 13, 35.
6. Przecz że się mam bać we złe dni, aby mię nieprawość tych, którzy mię depcą, miała ogarnąć?
7. Którzy ufaią bogactwom swoim, a w mnostwie dostatków swoich chlubią się.
8. Gdyż brata swego nikt żadnym sposobem nie odkupi, ani może dać Bogu odkupu iego zań,
9. (Albowiem drogi iest okup duszy ich, i nie może się ostać na wieki.)
10. Aby żył na wieki, a nie oglądał grobu.
11. Bo widziemy, iż i mądrzy umieraią, głupy i szalony zarówno giną, a zostawiaią obcym bogactwa swoie.
12. Myślą, że domy ich są wieczne, a przybytki ich trwaią od narodu do narodu; przetoż ie nazywaią od imion swych na ziemi.

 13. Ale

13. Ale człowiek we czci nie zostawa, podobnym będąc bydlętom, które giną.

14. Takowa myśl ich głupstwem ich jest, a przecię potomkowie ich pochwalają to usty swymi. Sela.

15. Jako owce w grobie złożeni będą, śmierć je strawi; ale sprawiedliwi panować będą nad nimi z poranku, a kształt ich zniszczony będzie w grobie, gdy ustąpią z mieszkania swego.

16. ☞ Ale Bóg wykupi duszę moję z mocy grobu, gdy mię przyjmie. Sela. ✠

17. Nie bój się, gdy się kto zbogaci, a gdy się rozmnoży sława domu jego;

18. Bo umierając* nie weźmie nic z sobą, ani za nim zstąpi sława jego. *Job. 27, 19.

19. A choć duszy swej za żywota swego pochlebia, i chwalono go, gdy sobie dobrze czynił;

20. Przecię musi iść za rodziną ojców swych, a na wieki nie oglą da światłości.

21. Owo człowiek, który jest we czci a nie zrozumiewa tego, podobny jest bydlętom, które giną.

PSALM L. (I. 49.)

Król Syoński, od wszystkich stron świata ludzie swy zwoławszy, I. oświadcza się, że on nie korzysta w ofiarach pozwierzęcych, będąc PANEM rzeczy wszystkich, ale się kocha w ofiarach chwał i modlitew świętych. II. Gromi niezbożniki, którzy się chlubią wiarą, a łączymo ciągną z niepobożnymi.

1. Psalm Asafowi podany.

Bóg nad Bogi, PAN mówił i przyzwał ziemię od wschodu słońca aż do zachodu jego:

2. Objaśnił się Bóg z Syonu w doskonałej ozdobie. *Ps. 48, 3.

3. Przyjdzie Bóg nasz, a nie będzie milczał; ogień przed twarzą jego będzie pożyrał, a około niego powstanie wicher gwałtowny.

4. Przyzowie z góry niebios* i ziemię, aby sądził lud swój, *5 M. 32, 28.

5. Mówiąc: Zgromadźcie mi święte moje, którzy ze mną uczynili przymierze przy ofierze.

6. Tedy niebiosa opowiedzą sprawiedliwość jego; albowiem sam Bóg jest sędzią. Sela.

7. Słuchaj, ludu mój! a będę mówił; słuchaj, Izraelu! a oświadczę się* przed tobą: JAM Bóg, Bóg twój JAM jest. *Ps. 81, 9.

8. Nie będę cię z ofiar twoich winił, ani z całopalenia twego, które są zawsze przedemną.

9. Nie wezmę z domu twojego cielca, ani z okołu twego kozłów.

10. Albowiem mój jest wszelki zwierz leśny, i tysiące bydła po górach.

11. Znam wszystko ptastwo po górach, i zwierz polny jest przedemną.

12. Będęli łaknął, nie rzekę o to; bo mój jest okrąg* ziemie, i napełnienie jego. *2 Moy. 19, 5. 5 Moy. 10, 14. Job. 41, 2. Ps. 24, 1. 1 Kor. 10, 26.

13. Izali jadam mięso wołowe? albo pijam krew kozłową?

14. ☞ Ofiaruj Bogu chwałę, i oddaj Najwyższemu śluby twoje;

15. A wzywaj mię w dzień utrapienia, tedy cię wyrwę, a ty mię uwielbisz. ✠

16. Lecz ☞ niezbożnemu rzekł Bóg: Cóżci do tego, że opowiadasz ustawy moje, a bierzesz przymierze moje w usta twoje?

17. Ponieważ masz w nienawiści karność, i zarzuciłeś słowa moje za się. ✠

18. Widziszli złodzieja, bieżysz z nim, a z cudzołożniki masz skład twój.

19. Usta twoje rozpuszczasz na złe, a język twój składa zdrady.

20. Zasiadszy mówisz przeciwko bratu twemu, a łżysz syna matki twojej.

21. Toś czynił, a JAM milczał; dla tegoś mniemał, żem JA tobie podobny; ale będę cię karał, i stawię to przed oczy twoje.

22. Zrozumiejcież to wżdy teraz, którzy zapominacie Boga, bym was snadź nie porwał, a nie będzie, któby was wyrwał.

23. ☞ Kto mi ofiaruje chwałę, uczci mię; a temu, który naprawuje drogę swą, ukażę zbawienie Boże. ✠

Psalm

Psalm LI. (J. 50.)

I. Dawid od Natana napomniony do miłosierdzia się Bożego ucieka, i o odpuszczenie grzechu prosi. II. Żąda, aby mu Bóg dobre sumienie przywrócił, a serce iego przez Ducha świętego odnowił. III. O zachowanie ludu i Kościoła Bożego się modli.

1. Przedniejszemu śpiewakowi psalm Dawidów,

2. Gdy do niego przyszedł Natan* Prorok, potym iako był wszedł do Betsaby. *2 Sam. 12, 1.

3. Zmiłuy się nademną, Boże! według miłosierdzia twego; według wielkich litości twoich zgładź nieprawości moie.

4. Omyi mię doskonale od nieprawości moiey, a od grzechu mego oczyść mię.

5. Albowiem ia znam nieprawość moię, a grzech mój przedemną iest zawżdy.

6. Tobie, tobiem samemu zgrzeszył, i złem przed oczyma twymi uczynił, abyś był sprawiedliwy* w mowie twoiey, i czystym w sądzie twoim. *Rzym. 3, 4.

7. Otom w nieprawości poczęty iestem, a w grzechu poczęła mię matka moia.

8. Otoś się kochał w prawdzie wewnętrzney, a skrytą mądrość obiawiłeś mi.

9. Oczyść mię* isopem, a oczyściony będę; omyi mię, a nad śnieg wybielony będę. *3 Moy. 14, 6. 4 Moy. 19, 6.

10. Day mi słyszeć radość i wesele, niech się rozraduią kości moie, któreś pokruszył.

11. Odwróć oblicze twoie od grzechów moich, a zgładź wszystkie nieprawości moie.

12. ☞ Serce czyste stwórz we mnie, o Boże! a ducha prawego odnów we wnętrznościach moich.

13. Nie odrzucay mię od oblicza twego, a Ducha swego świętego nie odbieray odemnie.

14. Przywróć mi radość zbawienia twego, a duchem dobrowolnym podeprzyi mię.

15. Tedy będę nauczał przestępców dróg twoich, aby się grzesznicy do ciebie nawrócili.

16. Wyrwi mię z pomsty* za krew, o Boże, Boże zbawienia mojego! a ięzyk mój będzie wysławiał sprawiedliwość twoię. *2 Sam. 11, 15. 17. r. 12, 9.

17. PANIE! otworz wargi moie, a usta moie opowiadać będą chwałę twoię.

18. Albowiem nie pragniesz ofiar, chociabym ci ie dał, ani całopalenia przyimiesz.

19. ☞ Ofiary Bogu przyiemne duch skruszony; sercem skruszonym i strapionym nie pogardzisz, o Boże!

20. Dobrze uczyń według upodobania twego Syonowi; pobuduy mury Jeruzalemskie.

21. Tedy przyimiesz ofiary sprawiedliwości, ofiary ogniste, i całopalenia; tedy cielce ofiarować będą na ołtarzu twoim.

Psalm LII. (J. 51.)

I. Doegowe potwarzy i kłamstwa gromi, i upadkiem mu grozi. II. Wiarę i pociechę wiernych z okazania na nim sądów Bożych przypomina. III. a sam siebie w troskach obroną i łaską Bożą ciesząc wdzięczność slubuie.

1. Przedniejszemu śpiewakowi pieśń Dawidowa nauczaiąca,

2. Gdy przyszedł Doeg Edomczyk, i oznaymił Saulowi, mówiąc: Dawid przyszedł do domu Achymelechowego. *1 Sam. 22, 9.

3. Przeczże się chlubisz ze złości, o mocarzu! miłosierdzie Boże trwa każdego dnia.

4. Złe rzeczy myśli ięzyk twój, iako brzytwa ostra czyniąc zdradę.

5. Umiłowałeś złe, bardziey niż dobre; kłamstwo raczey mówisz, niż sprawiedliwość. Sela.

6. Umiłowałeś wszystkie słowa szkodliwe, i ięzyk zdradliwy.

7. Przetoż cię Bóg zniszczy na wieki; porwie cię, i wyrwie cię z przybytku, i wykorzeni cię z ziemie żywiących. Sela.

8. To widząc sprawiedliwi będą się bali, i będą się z niego naśmiewali, mówiąc:

9. Otoż człowiek, który nie pokładał w Bogu siły swoiey; ale ufaiąc w mnóstwie bogactw swoich zmacniał się w złości swey.

10. Aleć ia będę iako oliwa zielona w domu Bożym; bom nadzieię położył w miłosierdziu Bożym na wieki wieczne.

11. Będę

11. Będę cię wystawiał, PANIE! na wieki, żeś to uczynił, a będę oczekawał imienia twego, gdyż iest zacne przed oblicznością świętych twoich.

Psalm LIII. (J. 52.)

Też w sobie zamyka, co i psalm czternasty.

1. Przednieyszemu śpiewakowi na Machalat pieśń Dawidowa nauczaiąca.

2. Głupi rzekł* w sercu swym: Niemasz Boga. Popsowali się, i obrzydliwą czynią nieprawość; niemasz, ktoby czynił dobrze. *Ps. 10,4. Ps. 14, 1.

3. Bóg z niebios poyrzał na syny ludzkie, aby obaczył, byliby kto rozumny,* i szukaiący Boga. *Rzym. 3, 10.

4. Ależ oni wszyscy odstąpili, iednako się nieużytecznymi stali; niemasz ktoby czynił dobrze, niemasz i iednego.

5. Zaż nie wiedzą wszyscy czyniciele nieprawości, że pożyraią lud móy, iako więc chléb iedzą? ale Boga nie wzywaią.

6. Tam się bardzo ulękną, gdzie niemasz strachu; albowiem Bóg rozprószy kości tych, którzy cię oblegli; ty ie pohańbisz, bo ie Bóg wzgardzi.

7. Któż da z Syonu wybawienie Izraelowi? Gdy Bóg przywróci z więzienia lud swóy, rozraduie się Jakub, rozweseli się Izrael.

Psalm LIV. (J. 53.)

Wydany Król Dawid od Zyfeczyków. I. Boga o pomoc przeciwko prześladowcom prosi. II. Tymże pomsty Bożey żądaiąc, Bogu chwałę, a sobie pewny ratunek obiecuie.

1. Przednieyszemu śpiewakowi na Neginoth pieśń Dawidowa nauczaiąca;

2. Gdy przyszli* Zyfeyczycy, i rzekli do Saula: Dawid się kryie przed tobą u nas. *1 Sam. 23, 19. r. 26, 1. 2. 3.

3. Boże! dla imienia twego wybaw mię, a w mocy twoiey podeymi się sprawy moiey.

4. Boże! wysłuchay modlitwę moię; przyymi w uszy słowa ust moich.

5. Albowiem obcy powstali przeciwko mnie, a okrutnicy szukaią duszę moiey, nie stawiaiąc sobie Boga przed oczyma swymi. Sela.

6. Oto, Bóg iest pomocnikiem moim; PAN iest z tymi, którzy podpieraią żywota mego.

7. Odday złym nieprzyiaciołom moim, w prawdzie twoiey wytrać ie, o PANIE!

8. Tedyć dobrowolnie będę ofiarował; będę wystawiał imię twoie, PANIE! przeto że iest dobre;

9. Gdyż z każdego utrapienia wyrwałeś mię, a pomstę nad nieprzyiacioły mymi oglądało oko moie.

Psalm LV. (J. 54.)

I. Dawid sobie obrony Absalomowi, jeś upadku od Boga żąda. II. Wysłuchania pewien będąc cieszy się nadzieią wybawienia swego.

1. Przednieyszemu śpiewakowi na Neginoth pieśń Dawidowa nauczaiąca.

2. Uszy swe przyyimi, o Boże! modlitwę moię, a nie kryi się przed prozbą moią.

3. Posłuchay mię z pilnością, a wysłuchay mię; boć się uskarżam w modlitwie swey, i trwożę sobą.

4. Dla głosu nieprzyiaciela, i dla uciśnienia od bezbożnika; albowiem mię zarzucaią kłamstwem, a w popędliwości swey sprzeciwiaią mi się.

5. Serce moie boleie we mnie, a strachy śmierci przypadły na mię.

6. Boiaźń ze drżeniem przyszła na mię, a okryła mię trwoga.

7. J rzekłem: Obym miał skrzydła iako gołębica, zaleciałbym, a odpoczynąłbym.

8. Otobym daleko zaleciał, a mieszkałbym na puszczy. Sela.

9. Pospieszyłbym, abym uszedł przed wiatrem gwałtownym, i przed wichrem.

10. Zatrać ie, PAnie! rozdziel † ięzyk ich; bom widział bezprawie i rozruch w mieście. († J. pomięszay.)

11. We dnie i w nocy obtaczaią ie po murach iego, a złość i przewrótność iest w pośrzodku iego.

12. Ciężkości są w pośrzodku iego, a nie ustępuie z ulic iego chytrość i zdrada.

13. Albowiem nie nieprzyiaciel iaki zelżył mię, inaczey zniosłbym to był; ani ten, który mię miał w nienawiści, powstał przeciwko mnie; bobym się wżdy był skrył przed nim;

14. Ale ty, człowiecze mnie równy, wodzu móy, i znaiomy móy.

15. Kto-

15. Którzyśmy się z sobą mile w tayności naradzali, i do domu Bożego społecznie chadzali.

16. Oby ie śmierć zprętka zalapiła, tak aby żywo * zstąpili do piekła! albowiem złość iest w mieszkaniu ich, i w pośrzodku ich.
*4 Moy. 16, 32. 33.

17. Ale ia do Boga zawołam, a PAN mię wybawi.

18. W wieczór i rano, i w południe modlić się, i z trzaskiem wołać będę, aż wysłucha głos móy.

19. Odkupi duszę moię, abym był w pokoiu od woyny przeciwko mnie; bo ich wiele było przy † mnie.
[† T. Uniosów.]

20. Wysłucha Bóg i utrapi ie, (iako ten, który siedzi od wieku. Sela,) przeto że niemasz w nich poprawy, ani się Boga boią.

21. Wyciągnął ręce swoie na te, którzy z nim mieli pokoy, wzruszył przymierze swoie.

22. Gładsze niż masło były słowa ust iego, ale walka w sercu iego; a miększe słowa iego niż oley, wszakże były iako miecze * dobyte.
*Ps. 57, 5. Ps. 59, 8.

23. ☞ Wrzuć na PANA brzemię * twoie, a on cię opatrzy, i nie dopuści, aby się na wieki zachwiać miał sprawiedliwy. ☜ *Ps. 37, 5. Matt. 6, 25. Luk. 12, 22. 1 Piotr. 5, 7.

24. Ale ie ty, o Boże! wepchniesz w dół zginienia; mężowie krwawi i zdradliwi nie doydą do połowy dni swoich; ale ia w tobie nadzieię mieć będę.

Psalm LVI. (J. 55.)

I. Prorok wybawienia swego od Boga żąda. II. Spuściwszy się na obietnicę Bożą, onego chwali, ciesząc się, że on, i naydrobnieysze iego ciężkości widzi, i one uspokoi.

1. Przednieyszemu śpiewakowi o niemey gołębicy, na mieyscach odległych, złoty psalm Dawidów, gdy go w Gat * Filistynowie poimali.
*1 Sam. 21, 10. 11.

2. Zmiłuy się nademną, o Boże! bo mię chce pochłonąć człowiek; każdego dnia walcząc trapi mię.

3. Chcą mię połknąć nieprzyiaciele moi na każdy dzień; zaprawdęć wiele iest walczących przeciwko mnie, o Naywyższy!

4. Którego kolwiek mię dnia strach ogarnia, ia w tobie ufam.

5. Boga wysławiać będę dla słowa iego; w Bogu nadzieię będę miał, ani się będę bał, żeby mi co ciało uczynić mogło.

6. Przez cały dzień słowa moie wykrącaią, a przeciwko mnie są wszystkie myśli ich na złe.

7. Zbieraią się, i ukrywaią się, i ślad móy upatruią, czyhaiąc na duszę moię.

8. Izali za nieprawość pomsty uydą? strąć te narody, o Boże! w popędliwości twey.

9. Tyś tułanie moie policzył; zbierzże też łzy moie w wiadro twe; izaż nie są spisane w księgach twoich?

10. Tedy się nazad cofną nieprzyiaciele moi, którego kolwiek dnia zawołam; bo to wiem, iż Bóg iest ze mną.

11. Boga wysławiać będę z słowa; PANA chwalić będę z słowa iego.

12. W Bogu mam nadzieię; nie będę się bał, aby mi * co miał uczynić człowiek. *Ps. 118, 6.

13. Tobiem, o Boże! śluby uczynił; przetoż też tobie chwały oddam.

14. Albowiemeś wyrwał duszę moię od śmierci, a nogi moie od upadku, abym statecznie chodził przed obliczem Bożym w światłości żywiących.

Psalm LVII. (J. 56.)

I. Boga na pomoc woła, pewnie wybawienie sobie obiecuiąc. II. Prosi, żeby Bóg sądy swe nad złymi wykonał.

1. Przednieyszemu śpiewakowi, iako: Nie zatracay, złoty psalm Dawidów, kiedy uciekał przed Saulem do * iaskini. *1 Sam. 24, 4.

2. Zmiłuy się nademną, o Boże! zmiłuy się nademną; albowiem w tobie ufa dusza moia, a do cienia skrzydeł twoich uciekam się, aż przeminie utrapienie.

3. Będę wołał do Boga naywyższego, do Boga, który wykonywa sprawę moię.

4. On pośle z nieba, i wybawi mię od pohańbienia tego, który mię chce pochłonąć. Sela. Pośle mi Bóg miłosierdzie swoie i prawdę swą.

5. Dusza moia iest w pośrzod lwów; leżę między pałącymi, między synami ludzkimi, których zęby iako

włocznie i strzały, a iezyk ich miecz* ostry. *Ps. 55, 22. Ps. 59, 8.

6. Wywyższe się* nad niebiosa, o Boże! a nade wszystką ziemią chwała twoia. *Ps. 108, 6.

7. Sieci zastawili na nogi moie, nachylili duszę moię, wykopali dół przed* obliczem moim; ale sami wpadli weń. Sela. *Ps. 7, 16. Ps. 9, 16. Przyp. 26, 27. Kazn. 10, 8.

8. Gotowe iest serce moie, Boże! gotowe iest serce moie; śpiewać i wychwalać cię będę.

9. Ocuć się, chwało moia! ocuć się, lutnio i harfo! gdy na świtaniu powstawam.

10. Będę cię wysławiał między ludem, PANIE! a będęć śpiewał między narody.

11. Albowiem ☞ wielkie iest aż do niebios miłosierdzie* twoie, i aż pod obłoki prawda twoia. *Ps. 36, 6. Ps. 108, 5.

12. Wywyższe się nad niebiosa, o Boże! a nade wszystką ziemią wywyż chwałę twoię.

Psalm LVIII. (J. 57.)

I. Na rayce Saulowe narzekaiąc, potwarzy i złość ich opisuie. II. Prosi, żeby Bóg rady ich pomięszał. III. Tuszy, że ludzie rząd i sąd Bogu przyznaią z upadku przyszłego nieprzyiaciół.

1. Przednieyszemu śpiewakowi, iako: Nie zatracay, pieśń złota Dawidowa.

2. O zgromadzenie! Izali prawdzie sprawiedliwość mówicie? A uprzeymież sądzicie, wy synowie ludzcy?

3. Owszem radniey w sercu nieprawości knuiecie, a gwałty rąk waszych na ziemi odważacie.

4. Odłączyli się niezbożnicy zaraz od narodzenia; pobłądzili zaraz z żywota matki swey, mówiąc kłamstwo.

5. Jad* maią w sobie, iako wężowy, iako iad żmiie głuchey, która zatula ucho swoie, *Ps. 140, 4.

6. Aby nie słyszała głosu zaklinacza, ani czarownika w czarach biegłego.

7. O Boże! pokruszże zęby ich w uściech ich; połam, PANIE! lwiąt trzonowe zęby.

8. Niech się rozpłyną iako woda, niech się wniwecz obrócą; niech będą iako ten, który naciąga łuk, wszakże się strzały iego łamią.

9. Jako ślimak, który schodzi i niszczeie; iako martwy płód niewieści niech nie oglądaią słońca.

10. Ciernie † wasze pierwey niż wypuści tarny swoie, za zielona w gniewie Bożym iako wichrem porwane będzie. [† J. rady szkodliwe.]

11. I będzie się weselił sprawiedliwy, gdy uyrzy pomstę; nogi swoie umyie we krwi niepobożnego.

12. I rzecze każdy: Zaprawdęć sprawiedliwy odniesie pożytek z sprawiedliwości swoiey; zaiste iest Bóg, który sądzi na ziemi.

Psalm LIX. (J. 58.)

I. Dawid od sług Saulowych obskoczony sobie wyswobodzenia, a onym kaźni od Boga żąda. II. Cieszy się, iż go Bóg pewnie wysłucha, III. za co chwałę oddawać obiecuie.

1. Przednieyszemu śpiewakowi, iako: Nie zatracay, złota pieśń Dawidowa, gdy posłał Saul, * aby strzeżono domu iego, a zabito go. *1 Sam. 19, 11.

2. Wyrwi mię od nieprzyiaciół moich, o Boże moy! a od powstawaiących przeciwko mnie uczyń mię bespiecznym.

3. Wyrwi mię od tych, którzy broią nieprawość, a od mężów krwawych wybaw mię.

4. Albowiem oto czyhaią na duszę moię; zbieraią się przeciwko mnie mocarze bez przestępstwa mego i bez grzechu mego, o PANIE!

5. Bez wszelkiey nieprawości moiey zbiegaią się, i gotuią się; powstańże, zabież mi, a obacz.

6. Ty sam, PANIE, Boże zastępców, Boże Izraelski! ocuć się, abyś nawiedził te wszystkie narody; a nie miey litości nad żadnym z onych przestępców złośliwych. Sela.

7. Nawracaią się pod wieczór, a warczą iako psi, i biegaią około miasta.

8. Oto blegocą usty swymi, miecze są w wargach* ich; albowiem mówią: Któż † słyszy? *Ps. 55, 22. Ps. 57, 5. Przyp. 25, 18. † Ps. 10, 11. Ps. 94, 7.

9. Ale ty, PAnie! naśmiewasz się *z nich; naśmiewasz się ze wszystkich narodów. *Ps. 2, 4. Przyp. 1, 26.

10. Gdy

o. Gdy on moc przewodzi, na
ebie pozor mieć będę; boś ty,
oże! twirdzą moią.
1. Bóg móy miłośierny uprze:
i mię; Bóg mi da oglądać po:
stę nad nieprzyiacioły mymi.
2. Nie zabiiayże ich, aby nie za:
omniał lud móy; ale ie rozprósz
ocą twoią, i zrzuć ie, tarczo na
:, o PANIE!
3. Grzech ust swych, słowa warg
ych (poimani będąc w hardo:
i swey dla złorzeczeństwa i kła:
stwa) niech wyznawaią.
4. Wytraćże ie w popędliwości,
ytrać ie, aż ich nie stanie. Niech
oznaią, że Bóg panuie w Jaku:
e, i po kraiach ziemie. Sela.
5. J niech się zaś nawrócą pod
ieczór; niech warczą iako psi,
biegaią około miasta.
6. Niech oni ciekaią; chcąc się
ieść; wszakże głodni będąc u:
ać się muszą.
7. Ale ia będę śpiewał o mocy
oiey; zaraz z poranku wysła:
iać będę miłośierdzie twoie; boś
był twirdzą moią, i ucieczką
dzień ucisku mego.
8. O mocy moia! tobie będę
iewał; boś ty, Boże! twirdza
oia, Bóg móy miłośierny.

Psalm LX. (J. 59.)

I. Uskarza się na opuszczenie ludu Bożego, które to za Saula, i na rozruchy przez Abnera iJsbos o, wszczęte. II. Prosi, aby mu Bóg według nas eie iego w utrapieniu ratunku dodał.

. Przednieyszemu śpiewakowi
z Sussaneduth złota pieśń Da:
idowa do nauczania;
. Gdy walczył przeciw Syryi:
ykom Nacharaim, i przeciw
yryiczykom Soby; *gdy się
rócił Joab, poraziwszy Edom:
ytów w dolinie solney dwana:
ie tysięcy.

1 Sam. 8, 1. 2. 3. r. 10, 13. 18. 1 Kron. 18, 3. 12.

Boze! odrzuciłes* nas, rozpró:
szyłeś nas, i rozgniewałeś
ę; nawróćże się zasię do nas.
*Ps. 44, 10.
. Zatrząsnąłeś był ziemią, i roz:
dziłeś ią; uleczże rozpadliny iey,
ć się chwieie.
. Okazowałeś ludowi twemu
zykre rzeczy, napoiłeś nas wi:
m †zawrotu. †T. które czyni zawrót.)

6. Ale teraz dałeś chorągiew tym,
którzy się ciebie boią, aby ią wy:
nieśli dla prawdy twey. Sela.
7. Aby byli wybawieni umiłowa:
ni twoi; zachowayże ie prawicą
twoią, a wysłuchay mię.
8. Bóg ci mówił w świętobliwo:
ści* swoiey; przeto się rozweselę,
rozdzielę Sychem, i dolinę Suk:
kotską pomierzę. *Ps. 108, 7.
9. Moieć iest Galaad, móy i Ma:
nases, i Efraim moc głowy mo:
iey, Juda zakonodawcą moim.
10. Moab miednicą do umywania
mego; na Edoma wrzucę boty moie;
ty, Palestyno! wykrzykay nademną.
11. Któż mię wprowadzi do mia:
sta obronnego? kto mię przypro:
wadzi aż do Edom?
12. Izali nie ty, o Boże! któ:
ryś nas był odrzucił, a nie wy:
chodziłeś, Boże! z woyski naszymi?
13. ☞ Dayże nam ratunek w
utrapieniu; boć omylny ratunek
ludzki. ☜
14. W Bogu mężnie sobie poczy:
nać będziemy, a on podepce nie:
przyiacioły nasze.

Psalm LXI. (J. 60.)

I. Przed Absalomem ustąpiwszy woła na Bo ga, żeby go pod obroną swą chować raczył. II. Szczęścia i rozmnożenia Państwu swemu, a w osobie swey królestwu Chrystusowemu wins szuie.

1. Przedniejszemu śpiewakowi
na Neginoth pieśń Dawidowa.
2. Wysłuchay, o Boże! wołanie
moie, miey pozor na mo:
dlitwę moię.
3. Od końca ziemie wołam do
ciebie w zatrwożeniu serca mego;
wprowadź mię na skałę, która
iest wyższą nad mię.
4. Albowiemeś ty był ucieczką
moią, i basztą mocną przed twa:
rzą nieprzyiaciela.
5. Będę mieszkał* w przybytku
twoim na wieki, schraniaiąc się
pod zasłonę skrzydeł twoich. Sela.
6. Albowiemeś ty, Boże! wysłuchał
żądości moie; tyś dał dziedzictwo
tym, którzy się boią imienia twego.
7. Dni do dni królewskich przy:
day; niech będą lata iego od na:
rodu do narodu.
8. Niech mieszka na wieki przed
obliczem

obliczem Bożym; zgotuy miłosierdzie i prawdę, niech go strzegą.

9. Tak będę śpiewał imieniowi twemu na wieki, a śluby moie oddawać będę na każdy dzień.

Psalm LXII. (J. 61.)

I. Dawid z moiey, dobrotliwości i sprawiedliwości Bożey pewny sobie ratunek obiecuie. II. Prześladowce swe gromi. III. Wierne napomina, aby w samym Bogu w potrzebach swych ufali.

1. Przednieyszemu śpiewakowi Jedytunowi psalm Dawidów.

2. ☞ Tylko na Bogu spolega dusza moia, od niegoć iest zbawienie moie.

3. Tylkoć on iest skałą moią i wybawieniem moim, twierdzą moią; przeto się bardzo nie zachwieię. ☩

4. Dokądże będziecie myślić złe przeciwko człowiekowi? Wszyscy wy zabici będziecie; będziecie iako ściana pochylona, a iako mur walący się.

5. Przecię iednak radzą, iakoby go zepchnąć z dostoieństwa iego; kochaią się w kłamstwie, usty swymi dobrorzeczą, ale w sercu swym złorzeczą. Sela.

6. Ty przecię na Bogu spolegay, duszo moia! bo od niego iest oczekawanie moie.

7. Onci sam iest skałą moią, zbawieniem moim, i twierdzą moią; przetoż nie zachwieię się.

8. W Boguć wybawienie moie, i chwała moia, skała mocy moiey; nadzieia moia iest w Bogu.

9. Ufayciež w nim na każdy czas, o narodowie! Wylewaycie przed obliczem iego serca wasze, Bóg iest ucieczka naszą. Sela.

10. Zaprawdęć marnością są synowie ludzcy, kłamliwi synowie mocarzów; będąli pospołu włożeni na wagę, lekczeyszymi będą nad marność.

11. Nie ufayciež w krzywdzie ani w drapiestwie, a nie bądźcie marnymi; ☞ przybędzieli wam maiętności, nieprzykładayciež serca do nich. ☩

12. Razci rzekł Bóg, dwakrociem to słyszał, iż moc iest Boża,

13. A że, PANIE! twoie iest miłosierdzie, a że ty oddasz* każdemu według uczynków iego.

*Job. 34,11. Przyp. 24,12. Jer. 32,19. Ezech. 7,27. r. 33,20. Matt. 16,27. Rzym. 2,6.

Psalm LXIII. (J. 62.)

I. Dawid uciekaiąc przed Saulem, do pozłotów chwałców Bożych pragnie. II. Boga przed sobą upatruiąc, nadzieię sobie czyni o iego pomocy, że go PAN zachowa.

1. Psalm Dawidów, gdy był na puszczy* Judskiey. *1 Sam. 23,14.

2. Boże! tyś iest Bogiem moim; z poranku cię szukam; pragnie* cię dusza moia, teskni po tobie ciało moie w ziemi suchey i upragnioney, w którey niemasz wody;

*Ps. 42, 2. 3. 5.

3. Abym cię oglądał w świątnicy twoiey, i widział moc twoię i chwałę twoię;

4. (Albowiem lepsze iest miłosierdzie twoie, niż żywot,) aby cię chwaliły wargi moie;

5. Abym cię błogosławił za żywota mego, a w imieniu twoim abym podnosił ręce moie.

6. Jako tłustością i sadłem byłaby tu nasycona dusza moia, a radosnym warg śpiewaniem wychwalałyby cię usta moie.

7. ☞ Zaprawdęć na cię wspominam, i na łożu moim każdey straży nocney rozmyślam o tobie. ☩

8. Boś mi bywał na pomocy; przetoż w cieniu skrzydeł twoich śpiewać będę.

9. Przylgnęła dusza moia do ciebie; prawica twoia podpira mię.

10. Ale ci, którzy szukaią upadku duszy moiey, sami wnidą do nayglębszey niskości ziemie.

11. Zabiie każdego z nich ostrość miecza, i przyidą liszkam na podział.

12. Lecz Król będzie się weselił w Bogu, a będzie się chlubił każdy, kto przezeń przysięga; albowiem zatkane będą usta mówiących kłamstwo.

Psalm LXIV. (J. 63.)

I. Przeciw prześladowaniu, i chytrym złych ludzi radom w niewinności swey obrony od Boga żąda. II. Tusząc, że ich Bóg potłumi, i sami przeciw sobie powstaną, zaczym wiernym w Bogu ufać i chlubić się będą.

1. Przedniejszemu śpiewakowi psalm Dawidów.

2. Wysłuchay, o Boże! głos móy, gdy się modlę; od strachu nieprzyiaciela strzeż żywota mego.

3. Skryi

. Skryi mię przed skrytą radą
ośników, przed zbuntowaniem
niących nieprawość,
. Którzy zaostrzyli ięzyk swóy
o miecz, nałożyli strzałę swoię,
wo ł iadowite, († H. gorzkie.)
. Aby strzelali z skrytości* na nie:
nnego; niespodzianie nań strze:
ą, a nikogo się nie boią. *Ps. 11, 2.
. Ztwirdzaią się we złym; zma:
aią się, iakoby zakryć sidła, i
ówią: Któż ie obaczy?
. Szukaią pilnie nieprawości;
niemy od rad zdradliwie wyna:
ionych. Takci wnętrzność i ser:
człowiecze* głębokie iest.
*Jer. 17, 9.
. Ale gdy Bóg na nie wypuści
ętką strzałę, porażeni będą;
. A do upadku przywiedzie ie
łasny ięzyk ich; odłączy się od
ch każdy, kto ie uyrzy.
o. I ulękną się wszyscy ludzie,
będą opowiadali sprawę Bożą,
dzieło iego zrozumieią.
1. Ale sprawiedliwy się będzie
eselił w PANU, a będzie w nim
ał; i będą się chlubili wszyscy,
órzy są uprzeymego serca.

Psalm LXV. (J. 64.)

Dawid dziękuie Bogu, I. za dobrodzieystwa
howne, które całemu kościołowi pokazuie,
za inne uczynności doczesne, któremi lud
by błogosławi.

. Przedniey szemu śpiewakowi
alm i pieśń Dawidowa.
Tobie przynależy, o Boże!
chwała na Syonie, a tobie
ub ma bydź oddany.
. Ty wysłuchawasz modlitwy;
zetoż do ciebie przychodzi wszel:
e ciało.
. Wielkie nieprawości, które
zięły górę nad nami, i przestę:
twa nasze ty oczyściasz.
. Błogosławiony, kogo ty obie:
sz a przyimuiesz, aby mieszkał w
eniach twoich; będziemy nasyce:
dobrami domu twego, w świą:
icy kościoła twego.
. Przedziwne rzeczy podług spra:
iedliwości mówisz do nas, Boże
bawienia naszego, nadzieio wszy:
kich kraiów ziemie, i morza da:
kiego!
7. Który utwirdzasz góry mocą
voią, siłą przepasany będąc;
8. Który uśmierzasz* szum mor:ki,
szum nawalności iego, i wzruszenie
narodów, *Ps. 107, 29. Matt. 8, 26.
9. Tak że się bać muszą cudów
twoich, którzy mieszkaią na kraiach
ziemie, które nastawaniem poran:
ku i wieczora do wesela pobudzasz.
10. Nawiedzasz ziemię, i odwil:
żasz ią; obficie ią ubogacasz stru:
mieniem Bożym, napełnionym
wodami, i gotuiesz zboże ich, gdy
ią tak przyprawiasz.
11. Zagony iey napawasz, brozdy
iey znižasz, dżdżami ią odmiękczasz,
a urodzaiom iey błogosławisz.
12. Koronuiesz rok dobrocią twą,
a ścieszki twoie skrapiasz tłustością.
13. Skrapiasz pastwiska na pusty:
niach, tak że i pagórki radością
przepasane bywaią.
14. Przyodziewaią się pola sta:
dami owiec, a doliny okrywaią
się zbożem, tak że wykrzykaią i
śpiewaią.

Psalm LXVI. (J. 65.)

I. Do chwały Bożey upomina dla spraw rząs
du i władzy iego powszechney nad wszystkimi
narody, II. ślubuiąc Bogu ofiary i chwały,
iż duszy iego dobrze uczynił.

1. Przedniey szemu śpiewakowi
pieśń psalmu.
2. Wykrzykay Bogu wszystka zie:
mio! Śpiewaycież psalmy
na chwałę imienia iego, ogłaszay:
cie sławę i chwałę iego.
3. Rzeczcież Bogu: Jakoś stra:
szny w sprawach twoich! Dla wiel:
kości mocy twoiey obłudnieć się
podadzą† nieprzyiaciele twoi.
(† H. kłamaią tobą.)
4. Wszystkać się ziemia kłaniać,
i śpiewaćci będzie; psalm śpiewać
będzie imieniowi twemu. Sela.
5. Pódźcież, a oglądaycie sprawy
Boże; straszny iest w sprawach
swoich przy synach ludzkich.
6. Obrócił* morze w ziemię su:
chą; rzekę† przeszli suchą nogą; ta:
meśmyć się weselili w nim.
*2 Moy. 14, 21, 22. †Joz. 3, 16. Ps. 114, 5.
7. Panuie w mocy swey na wie:
ki; oczy iego patrzą na narody;
odporni nie wywyższą się. Sela.
8. Błogosławcież narodowie Bo:
ga naszego, i ogłaszaycie głos chwa:
ły iego.

† Rr 9. Za:

9. Zachował przy zdrowiu duszę naszę, a nie dał śię powinąć nodze naszey.

10. Albowiemeś nas doświadczył, o Boże! wypławiłeś nas ogniem, tak iako srebro pławione bywa.

11. Nagnałeś nas był w śieć, a ścisnąłeś ućiskiem biodra nasze.

12. Wsadziłeś człowieka na głowę naszę; weszliśmy byli w ogień i w wodę, wszakżeś nas wywiódł na ochłodę.

13. Przetoż wnidę do domu twego z całopaleniem, a oddamći śluby moie,

14. Któreć ślubowały wargi moie, i wyrzekły usta moie w utrapieniu moim.

15. Całopalenia z tłustych baranów będęć ofiarował z kadzeniem, będęć ofiarował woły i kozły. Sela.

16. Pódźcie, słuchaycie, a będę opowiadał wszystkim, którzy śię boicie Boga, co uczynił duszy moiey.

17. Do niegom usty swymi wołał, a wywyższałem go ięzykiem moim.

18. Bymbył* patrzał na nieprawość w sercu moim, nie wysłuchałby był PAN. *Mich. 3, 4.

19. Alec zaiste wysłuchał Bóg, a był pilen głosu modlitwy moiey.

20. Błogosławiony Bóg, który nie odrzućił modlitwy moiey, ani odiął miłośierdzia swego odemnie.

Psalm LXVII. (J. 66.)

I. Żąda, żeby Bóg kośćiołowi swemu błogosławił. II. żeby takowąż łaskę i innym narodom w Chrystuśie obiawił, nawet i urodzaiem ziemskim błogosławił.

1. Przednieyszemu śpiewakowi na Neginoth psalm ku śpiewaniu.

2. Boże! zmiłuy śię nad nami, a błogosław nam, rozświeć oblicze twoie nad nami. Sela;

3. Aby tak poznali na ziemi drogę twoię, a po wszystkich narodziech zbawienie twoie.

4. Tedy ćię będą wysławiali narodowie, o Boże! Będą ćię wysławiać wszyscy ludzie.

5. Radować śię będą i wykrzykać narodowie; bo ty będźiesz sądźił* ludzie w sprawiedliwośći, a narody będźiesz sprawował na ziemi. Sela.

*Izai. 11, 4. Mich. 4, 3.

6. Będą ćię wysławiać narodowie, o Boże! Będą ćię wysławiać wszyscy ludzie.

7. Ziemia także wyda urodzay swóy; niech nam błogosławi Bóg, Bóg nasz.

8. Niech nam błogosławi Bóg, a niech śię go boią wszystkie kraie ziemie.

Psalm LXVIII. (J. 67.)

I. Dziękuie Bogu za otrzymane zwyćięstwo nad możnymi nieprzyiaćioły. II. Napomina do uważania dziwnych spraw Bożych. III. Opisuie okazały tryumf PAński.

1. Przednieyszemu śpiewakowi psalm Dawidów ku śpiewaniu.

2. Powstanie* Bóg, a będą rozproszeni nieprzyiaćiele iego, i zućiekaią przed twarzą iego ći, którzy go maią w nienawiśći. *4 Moy. 10, 35.

3. Jako bywa dym rozpędzony, tak ie rozpędzasz; iako śię wosk rozpływa od ognia, tak niezbożnicy poginą przed obliczem Bożym.

4. Ale sprawiedliwi weselić śię i radować będą przed obliczem Bożym, i pląsać będą od radośći.

5. Śpiewaycie Bogu, śpiewaycie psalmy imieniowi iego; gotuycie drogę temu, który ieźdźi na obłokach. PAN iest imię iego, raduyćież śię przed obliczem iego.

6. Oycem iest śirot, i sędzią wdów, Bogiem w przybytku swym świętym.

7. Bóg, który samotne* w rodowite domy rozmnaża, wywodźi więźnie z okow; ale odporni mieszkać muszą w ziemi suchey. *Ps. 113, 9.

8. Boże! gdyś wychodźił przed obliczem ludu twego, gdyś chodźił po puszczy, Sela,

9. Ziemia* śię trzęsła, także i niebiosa rozpływały śię przed obliczem Bożym, i ta góra Synai drżała przed twarzą Boga, Boga Izraelskiego. *2 Moy. 20, 18.

10. Deszcz obfity spuszczałeś hoynie, o Boże! na dźiedźictwo twoie, a gdy omdlewało, tyś ie zaś otrzeźwiał.

11. Zastępy twoie mieszkaią w nim, któreś ty dla ubogiego nagotował dobrotą twoią, o Boże!

12. PAN dał słowo swe, i te, które poćiechy

ciechy zwiastowały, zastęp † elki mówiących:
† pan łypanieh. Sędz. 11, 34. 1 Sam. 18, 6.]
. Królowie z woyski uciekali, ekali; ale ta, która przygląda domu, dzieliła łupy.
. Chociaście leżeć musieli mię Kotły, przecię będziecie iako go ica, maiąca piora pośrzebrzo a ktorey skrzydła iako żółte to.
. Gdy Wszechmogący rozpró Króle w tey ziemi, wybieleieß o śnieg na górze Salmon.
. Na górze Bożey, na górze sańskiey, na górze pagórczystey, górze Basańskiey.
7. Przeczże wyskakuiecie góry pa czyste? na teyci górze ulubił so Bóg mieszkanie, tamci PAN zie mieszkał na wieki.
. Wozów Bożych iest dwadzie tysięcy, wiele tysięcy Anio ; ale PAN między nimi iako Synai w świątnicy przebywa.
. ☞ Wstąpiłeś* na wysokość, dłeś poimane więźnie, nabra darów dla ludzi, † i nayodpor yße, PANIE Boże! przywio ś, aby mieszkali z nami. *Efez. 4, 8.
. ☞ Błogosławiony PAN; każdy dzień hoynie nas opa ie dobrami swymi, Bóg zba nia naßego. Sela.
. On iest Bóg naß, Bóg obfi o zbawienia; panuiący PAN mierci wywodzi. ☞
. Zaiste Bóg zrani głowę nie yiaciół swoich, i wierzch gło włosami nakryty chodzącego grzechach swoich.
. Rzekł PAN: Wyprowadzę swoie iako z* Basan, wywio ie zaś † z głębokości morskiey.
4 Moy. 21, 33. † 2 Moy. 14. 21.
. Przetoż będzie noga twoia oczona we krwi, i ięzyk psów oich we krwi nieprzyiacielskiey.
. Widzieli ciągnienia twoie że! ciągnienia Boga mego i ola mego w świątnicy.
. Wprzód szli śpiewacy, a za ni graiący na instrumenciech, w pośrzodku panienki biiąc w ny.

27. W zgromadzeniach błogosławcie Boga, błogosławcie PANU, którzyście z narodu Izraelskiego.
Tu niech będzie Beniamin maluczki, który ie opanował;
28. Tu Książęta Judskie, i hufy ich, Książęta Zabulońskie, i Książęta Neftalimskie.
29. Obdarzył cię Bóg twóy siłą; utwirdź, o Boże! to, coś w nas sprawił.
30. Dla kościoła twego, który iest w Jeruzalemie, będąć* Królowie dary przynosić. *2 Kron. 32, 23. Ps. 76, 12.
31. Poraź poczet Kopiynikow, zgromadzenie mocnych wodzów, i ludu buynego, harde, chlubiące się kęsem śrebra; rozpróß narody pragnące woyny.
32. Przyidąć zacne Książęta z Egiptu; Murzyńska ziemia pospießy się wyciągnąć ręce swe do Boga.
33. Królestwa ziemie! śpiewayciеż Bogu, śpiewaycie PANU. Sela,
34. Temu, który ieździ na naywyższych niebiosach od wieczności; oto wydawa głos swóy, głos mocy swoiey.
35. Przyznaycie moc Bogu, nad Izraelem dostoyność iego, a wielmożność iego na obłokach.
36. Straßnyś iest, o Boże! z świętych przybytków twoich; Bóg Izraelski sam dawa moc i siły ludowi swemu. Niechayże będzie Bóg błogosławiony.

Psalm LXIX. (J. 68.)

I. Ciężkości i niewinność swoię pokazawßy Prorok, prosi, żeby go PAN wysłuchał i poratował. II. Obiecuie za to Bogu dać chwałę i z innymi wiernymi.

1. Przednieyßemu śpiewakowi na Sosannim psalm Dawidów.
2. Wybaw mię, o Boże! boć przyszły wody aż do duße moiey.
3. Pogrążony iestem w głębokim błocie, gdzie dna niemaß; przyßedłem w głębokości wód, a nawalność ich porwała mię.
4. Spracowałem się wołaiąc, wyschło gardło moie; ustały oczy moie, gdym oczekawał Boga moiego.
5. Więcey iest tych, którzy mię maią w nienawiści bez przyczyny, niż włosów na głowie moiey; zmocnili się

 ci,

ci, którzy mię wygubić usiłuią, a są nieprzyiacielmi mymi niesłusznie; czegom nie wydarł, musiałem nadgradzać.

6. Boże! ty znasz głupstwo moie, a występki moie nie są tayne przed tobą.

7. Niechayże nie będą zawstydzeni dla mnie ci, którzy na cię oczekawaią PAnie, PAnie zastępów! niech nie przychodzą dla mnie do hańby ci, którzy cię szukaią, o Boże Izraelski!

8. Bo dla ciebie ponoszę urąganie, a zelżywość okryła oblicze moie.

9. Stałem się obcym braciom moim, a cudzoziemcem synom matki moiey,

10. Przeto, że gorliwość * domu twego zżarła mię, a urąganie urągaiących tobie przypadło na mię.
* Jan. 2, 17. Rzym. 15, 3.

11. Gdym płakał i trapił postem duszę moię, stało mi się to pohańbieniem.

12. Gdym wziął na się wór miasto szaty, byłem u nich przypowieścią.

13. Mówili o mnie ci, którzy siedzieli w bramie, a byłem piosnką * u tych, którzy pili mocny napóy.
* Job. 30, 9.

14. Ale ia obracam modlitwę moię do ciebie, PANIE! czas iest upodobania twego; o Boże! według wielkości miłosierdzia twego wysłuchayże mię, dla prawdy zbawienia twego.

15. Wyrwi mię z błota, abym nie był pogrążony; niech będę wyrwany od tych, którzy mię nienawidzą, iako z głębokości wód;

16. Aby mię nie zatopiły strumienie wód, i nie pożarła głębia, i nie zawarła nademną studnia wierzchu swego.

17. Wysłuchayże mię, PANIE! boć dobre iest miłosierdzie twoie; według wielkiey litości twoiey weyrzy na mię.

18. Nie zakrywayże oblicza twego od sługi swego, bom iest w utrapieniu; pospieszże się, wysłuchay mię.

19. Przybliż się do duszę moiey, a wybaw ią; dla nieprzyiaciół moich odkup mię.

20. Ty znasz pohańbienie moie, i zelżywość moię, i wstyd móy; przed tobąć są wszyscy nieprzyiaciele moi.

21. Pohańbienie pokruszyło * serce moie, z czegom był żałosny; oczekawałem, zaliby się mnie kto użalił, ale nikt † nie był; zaliby mię kto pocieszył, alem nie znalazł. * Matt. 27, 39.
† Luk. 23, 49.

22. Owszem miasto pokarmu podali mi żółć, a w pragnieniu moim † napoili mię octem. * Matt. 27, 34.
† Matt. 27, 48. Mark. 15, 23. Jan. 19, 29.

23. Niechayże im będzie stół * ich przed nimi sidłem, a szczęście ich na upadek. * Rzym. 11, 9.

24. Niech się zaćmią oczy ich, aby nie widzieli, a biodra ich niech się zawżdy chwieią.

25. Wyliy na nie rozgniewanie swoie, a popędliwość gniewu twego niech ie ogarnie.

26. Niech będzie mieszkanie ich * puste; w namiotach ich niech nikt nie mieszka. * Dzie. 1, 20.

27. Bo tego, któregoś ty * ubił, prześladuią, a o boleści poranionych twoich rozmawiaią.
* Izai. 53, 4. Matt. 26, 31.

28. Przydayże nieprawość ku nieprawości ich, a niech nie przychodzą do sprawiedliwości twoiey.

29. Niech będą wymazani z ksiąg żywiących, a z sprawiedliwymi niech nie będą zapisani.

30. Jamci utrapiony, i zbolały; lecz zbawienie twoie, Boże! na mieyscu bespiecznym postawi mię.

31. Tedy będę chwalił imię Boże pieśnią, a będę ie wielbił z dziękczynieniem.

32. A będzie to przyiemnieysza PANU, niżeli wół albo cielec rogaty z rozdzielonymi kopytami.

33. To widząc pokorni rozraduią się, szukaiąc Boga, a ożyie serce ich.

34. Iż wysłuchawa PAN * ubogich, a więzniami swymi nie gardzi.
* Ps. 34, 7.

35. Niech go chwalą niebiosa i ziemia, morze i wszystko, co się w nich rucha.

36. Bógci zaiste zachowa Syon, i pobuduie miasta Judskie; i będą tam mieszkać, a ziemię tę dziedzicznie otrzymaią.

37. Także i nasienie sług iego dziedzicznie ią otrzyma, a którzy miłuią imię iego, będą w niey mieszkać.

Psalm

Psalm LXX. (J. 69.)

Ten psalm i słowy i rozumieniem (zgadza się z częścią ostatnią psalmu 40.

1. Przednieyszemu śpiewakowi psalm Dawidów na wspominanie.

2. Boże! pospiesz się, abyś mię wyrwał; PANIE! pospiesz się, abyś mi dał ratunek.

3. Niech będą *zawstydzeni i pohańbieni, którzy szukaią duszę moię; niech się obrócą na wstecz, i niech będą pohańbieni, którzy mi złego życzą. *Ps. 35, 4. Ps. 40, 15.

4. Niech się obrócą nazad za to, że mię chcą pohańbić ci, którzy mi mówią: Ehey, Ehey!

5. Ale niech się weselą i raduią w tobie wszyscy, którzy cię szukaią, a którzy miłuią zbawienie twoie, niech mówią zawżdy: Uwielbiony bądź, Boże nasz!

6. Jamci nędzny i ubogi; o Boże! pospiesz się ku mnie; tyś iest pomocą moią, i wybawicielem moim; PANIE! nie omieszkawayże.

Psalm LXXI. (J. 70.)

I. W prześladowaniu Absalomowym do Boga się ucieka, sobie wybawienia żądaiąc II. a tego, iż w PANU z dzieciństwa ufał, który go i przedtym wybawiał, drog swoich uczy, i w starości go nie opuści.

W tobie, PANIE! *nadzieię mam; niech na wieki pohańbiony nie będę. *Ps. 31, 2. 3.

2. Według sprawiedliwości twey wybaw mię, i wyrwi mię; nakłoń ku mnie ucha twego, i zachoway mię.

3. Bądź mi skałą mieszkania, gdziebym zawżdy uchodził; przykazałeś, *aby mię strzeżono; boś skałą moią i twierdzą moią. *Ps. 91, 11. Matt. 4, 6. Łuk. 4, 10.

4. Boże móy! wyrwi mię z ręki bezbożnika, z ręki przewrotnego gwałtownika;

5. Albowiemeś ty oczekawaniem moim, PANIE! PANIE! nadzieio moia od młodości moiey.

6. Na tobiem spoległ zaraz z żywota; tyś mię wywiodł z żywota matki moiey; w tobie chwała *moia zawżdy. *5 Moy. 10, 21. 1 Kor. 1, 31.

7. Jako dziwowisko byłem u wielu; wszakże tyś iest mocną nadzieią moią.

8. Niechay będą napełnione usta moie chwałą twoią, przez cały dzień sławą twoią.

9. Nie odrzucayże mię w starości moiey; gdy ustanie siła moia, nie opuszczay mię.

10. Albowiem mówili nieprzyiaciele moi przeciwko mnie, a ci, którzy czyhali na duszę moię, radę uczynili społem,

11. Mówiąc: Bóg go opuścił, gońcież go, a poimaycie go; boć niema, ktoby go wyrwał.

12. Boże! nie oddalayże się ode mnie; o Boże móy! pospieszże się na ratunek móy.

13. Niechże będą *zawstydzeni, niech zginą przeciwnicy duszę moiey; niech będą okryci zelżywością i wstydem, którzy mi szukaią złego. *Ps. 35, 4. Ps. 40, 15. Ps. 70, 3.

14. Alec ia zawżdy oczekawać będę, a tym więcey rozszerzę chwałę twoię.

15. Usta moie opowiadać będą sprawiedliwość twoię, cały dzień zbawienie twoie, aczkolwiek liczby iego nie wiem.

16. Przystąpię do wysławiania wszelakiey mocy PANA panuiącego, będę wspominał własną sprawiedliwość twoię,

17. ☞ Boże! uczyłeś mię od młodości moiey, i opowiadam aż po dziś dzień dziwne sprawy twoie.

18. A przetoż aż do starości i sędziwości nie opuszczay mię, Boże! aż opowiem ramię twoie temu narodowi, i wszystkim potomkom moc twoię. ✠

19. Bo sprawiedliwość twoia, Boże! wywyższona iest, czyniszzaiste rzeczy wielkie. Boże! któż iest podobien tobie?

20. ☞ Który, acześ przepuścił na mię wielkie i ciężkie ucisku, wszakże zasię do żywota przywracasz mię, a z przepaści ziemskich zasię wywodzisz mię. ✠

21. Rozmnożysz dostoyność moię, a zasię ucieszysz mię.

22. A ia też wysławiać cię będę na instrumenciech muzycznych, i prawdę twoię, Boże móy! będęć śpiewał przy harfie, o Swięty Izraelski!

23. Rozra:

23. Rozraduią się wargi moie, gdyć będę śpiewał, i duſza moia, ktorąś wykupił.

24. Nad to ięzyk mόy będzie opowiadał przez cały dzień ſprawiedliwość twoię; bo się zawſtydzić, i hańbę odnieść muśieli ci, ktorzy ſzukali nisczęścia mego.

Pſalm LXXII. (J. 71.)

I. Dawid przed śmiercią ſynowi Salomonowi i ludowi dobrych rzeczy od Boga żąda. II. Krolestwa Chryſtuſowego ſprawiedliwość, ſzerokość, ſławę i trwałość opiſawſzy, Bogu dziękuie.

1. Salomonowi.

Boże! day Krolowi sądy twoie, a ſprawiedliwość twoię synowi krolewſkiemu,

2. Aby sądził lud twόy w ſprawiedliwości, a ubogie twoie w prawości.

3. Przyniosą gόry ludowi pokoy, * a pagόrki † ſprawiedliwość.

* 1 Krol. 4, 24. († H. w ſprawiedliwości.)

4. Będzie sądził ubogie z ludu, a wybawi ſyny ubogiego; ale gwałtownika pokruſzy.

5. Będą się bać ciebie, pόki ſłońce i miesiąc trwać będzie, od narodu aż do narodu.

6. Jako zſtępuie deſzcz na pokoſzoną trawę, a deſzcz kropliſty ſkrapiaiący ziemię:

7. Tak ſprawiedliwy zakwitnie za dni iego, a będzie obfitość pokoiu, dokąd miesiąca ſtawa.

8. Będzie panował od morza aż do morza, i od rzeki * aż do kończyn ziemie. * 1 Krol. 4, 21.

9. Przed nim padać będą mieſzkaiący na puſtyniach, a nieprzyiaciele iego proch lizać będą.

10. Krolowie od morza i z wyſep dary mu przynioſą; Krolowie Sebeyſcy i Sabeyſcy upominki oddadzą.

11. J będą mu się kłaniać wſzyſcy Krolowie; wſzyſcy narodowie służyć mu będą.

12. Albowiem wyrwie ubogiego wołaiącego, i nędznego, ktory nie ma pomocnika.

13. Zmiłuie się nad ubogim, i nad niedoſtatecznym, a duſzę nędznych wybawi.

14. Od zdrady i gwałtu wybawi duſzę ich; bo droga ieſt krew ich przed oczyma iego.

15. J będzie żył, a dawać mu będą złoto Sabeyſkie, i uſtawicznie się za nim modlić będą, cały dzień błogoſławić mu będą.

16. Gdy się wrzuci garść zboża do ziemie na wierzchu gόr, zaſzumi iako Liban urodzay iego, a mieſzczanie zakwitną iako zioła polne.

17. Jmię iego będzie na wieki, pokąd ſłońce trwa, dziedziczyć będzie imię iego, a błogoſławiąc ſobie w nim wſzyſcy narodowie, wielbić go będą.

18 Błogoſławiony PAn Bόg, Bόg Jzraelſki, ktory sam cuda czyni.

19. J błogoſławione imię chwały iego na wieki, a niech będzie napełniona chwałą iego wſzyſtka ziemia. Amen, Amen.

20. A tuć się kończą modlitwy Dawida, ſyna Jſaiego.

Pſalm LXXIII. (J. 72.)

I. Upomina, żeby nikt złym ſzczęściu nie zayrzał. II. Daie znać, że i on by się był za niemi uniosł, by się był z ſłowa Bożego nie nauczył, że ſzczęście ich niewarowne. III. Do Boga się wraca, a na nim samym przeſtawać obiecuie.

1. Pſalm Aſafow.

☞ Zaiſteć dobry ieſt Bόg Jzraelowi, tym, ktorzy są czyſtego ſerca. ☜

2. Ale nogi moie mało się były nie potknęły, a bliſko tego było, że mało nie ſzwankowały kroki moie,

3. Gdym był zawiścią poruſzony przeciwko ſzalonym, widząc † ſzczęście niepobożnych. († H. pokoy.)

4. Bo nie maią † zwiąſkow aż do śmierci, ale w całości zoſtawa siła ich. († T. chorob albo niewczaſow.)

5. W pracy ludzkiey nie są, a kaźni, iako inni ludzie, nie doznawaią.

6. Przetoż obtoczeni są pychą, iako łańcuchem złotym, a przyodziani okrutnością, iako ſzatą ozdobną.

7. Wyſtąpiły od tłuſtości oczy ich, a więcey maią nad pomyślenie ſerca.

8. Rozpuścili się, i mowią złośliwie, o uciśnieniu bardzo hardzie mowią.

9. Wyſtawiaią przeciwko niebu uſta swe, a ięzyk ich krąży po ziemi.

10. A przetoż na to przychodzi lud iego,

o, gdy się im † wody iuż wierz-
m leią, [†4. utrapienia.]
. Że mówią: Jakoż ma Bóg
ym wiedzieć? albo mali o tym
domość Naywyższy?
. Albowiem oto, ci niezbożny-
będąc, maią pokoy na świecie,
abywaią bogactw.
. Próżno tedy w czystości cho-
m serce moie, a w niewinności
e moie omywam,
. Ponieważ mię cały dzień biią,
ranie cierpię na każdy poranek.
. Rzekęli: Będę też tak o tym
wił, tedy rodzay synów twoich
cze, żem im nepraw.
. Chciałemci tego rozumem do-
gnąć, ale mi się to trudno zdało;
Ażem wszedł do świątnice Bożey,
um porozumiał dokończenie ich.
. Zaprawdęś ie na mieyscach
kich postawił, a podawasz ie
spustoszenie.
. Oto, iakoć przychodzą na
stoszenie! niemal w okamgnie-
niszczeią i giną od strachu.
. Są iako sen temu, co ocucił;
NIE! gdy ie obudzisz, obraz
lekce poważysz.
. Gdy zgorzkło serce moie, a
ki moie cierpiały kłorie,
. Zgłupiałem był, a niewem nie ro-
miał, byłem przed tobą iako bydlę.
. ☞ A wszakże zawżdy byłem z
bą; boś mię trzymał za prawą
ę moię.
. Według rady swey prowadź
ę, a potym do chwały przyi-
esz mię. ♃
. Kogożbym innego miał na
ebie? I na ziemi oprócz ciebie
nikim innym upodobania nie
am.
. Choć ciało moie, i serce moie u-
anie, iednak Bóg iest skałą serca
ego, i działem moim na wieki. ♃
27. Gdyż oto ci, którzy się od-
alaią od ciebie, zginą; wytracasz
, którzy cudzołożą odstępowa-
iem od ciebie.
28. ☞ Alec mnie naylepsza iest
rzymać się Boga; przetoż pokła-
am w PANU panuiącym na-
zieię moię, abym opowiadał wszy-
kie sprawy iego. ♃

Psalm LXXIV. (J. 73.)

I. O wybawienie Boga prosząc, przypomina przymierze, cuda i dobrodzieystwa iego przeszłe. II. Złość i postępki nieprzyiacielskie opisuie. III. i na pomstę przeciwko nim PANA Boga wzywa.

1. Pieśń wyuczaiąca, podana Asafowi.

Przeczżeś nas, o Boże! do końca odrzucił? Przeczże się rozpaliła zapalczywość twoia przeciwko owcom pastwiska twego?

2. Wspomni na zgromadzenie twoie, któregoś sobie zdawna nabył i odkupił, na pręt dziedzictwa twego, na tę górę Syon, na któtey mieszkasz.

3. Pospieszże się na srogie popustoszenie; o iako wszystko poburzył nieprzyiaciel w świątnicy!

4. Ryczeli nieprzyiaciele twoi w pośrzod zgromadzenia twego, a na znak tego zostawili wiele chorągwiy swoich.

5. Za rycerza miano tego, który się z wysoka z siekierą zanosił, rąbiąc drzewo wiązania iego.

6. A teraz iuż z rzezania iego na porząd siekierami i młotami tłuką.

7. Założyli* ogień w świątnicy twoiey, a obaliwszy na ziemię splugawili przybytek imienia twego.
*2 Król. 25, 9.

8. Mówili w sercu swoim: Zburzmy ie pospołu; popalili wszystkie przybytki Boże w ziemi.

9. Znaków naszych nie widziemy; iuż niemasz Proroka, i niemasz między nami, któryby wiedział, póki to ma trwać.

10. Dokądżeć, o Boże! przeciwnik będzie urągać? izali nieprzyiaciel będzie bluźnił imię twoie aż na wieki?

11. Przeczże zstrzymawasz rękę twoię? a prawice swey z zanadrza swego cale nie dobędziesz?

12. Wszakieś ty, Boże! zdawna Królem moim; ty sprawuiesz hoyne zbawienie w pośrzod ziemie.

13. Tyś mocą twoią rozdzielił* morze, a pokarłeś ułowy wielorybów w wodach. *2 Moy. 14, 21.

14. Tyś skruszył głowę Lewiatana, dałeś go za pokarm ludowi na puszczy.

15. Tyś przerwał źrzódła* i potoki; tyś osuszył † rzeki bystre.
*2 Moy. 17, 5. 6. 4 Moy. 20, 11. † Joz. 3, 13.

16. Twoyci iest dzień, twoia też i noc; tyś uczynił światło i słońce.
17. Tyś założył wszystkie granice ziemie; lato* i zimę tyś sprawił.
*1 Moy. 1, 14. r. 8, 22.
18. Wspomnijże na to, że nieprzyiaciel zelżył PANA, a lud szalony iako urąga imieniowi twemu.
19. Nie podawayże tey kupie † duszę sinogarlice twoiey; na stadko ubogich twoich nie zapominay na wieki.
(† H. temu zwierzowi.)
20. Obeyrzy się na przymierze twoie; albowiem i nayciemnieysze kąty ziemie pełne iaskiń drapiestwa.
21. Niechayże nędznik nie odchodzi z hańbą; ubogi i żebrak niechay chwali imię twoie.
22. Powstańże, o Boże! uymiy się o sprawę twoię; wspomni na pohańbienie twoie, które się dzieie od szalonych na każdy dzień.
23. Nie zapominayże wykrzykania nieprzyiaciół twoich, i huku tych, co przeciwko tobie powstawaią, który się ustawicznie sili.

Psalm LXXV. (J. 74.)

I. Dziękuie Bogu, iż go prześladowania Saulowego wyswobodził. II. Slubuie, że po dostąpieniu królestwa ono chce rządzić sprawiedliwie. III. Bogu dzięki oddawać, złych powściągać, a dobrych szanować obiecuie.

1. Przednieyszemu śpiewakowi, iako: Nie zatracay, psalm i pieśń Asafowa.
2. Wysławiamy, cię, Boże! wysławiamy bo bliskie imię twoie; opowiadaią to dziwne sprawy twoie.
3. Gdy przyidzie czas ułożony, ia sprawiedliwie sądzić będę.
4. Rostopiła się ziemia, i wszyscy obywatele iey; ale ia utwirdzę słupy iey. Sela.
5. Rzekę szalonym: Nie szaliycie, a niepobożnym: Nie podnoście rogów.
6. Nie podnoście przeciwko Naywyższemu rogów swych, a nie mówcie krnąbrnie.
7. Bo nie od wschodu, ani od zachodu, ani od puszczy przychodzi wywyższenie.
8. Ale Bóg, sędzia, tego poniża, a owego* wywyższa. *Dan. 5, 21.
9. Zaiste kielich iest w ręku PAńskich, a ten wina mętnego nalany; z tegoż nalewać będzie, tak że i drożdże iego wyssą i wypiią wszyscy niepobożni ziemie.
10. Ale ia będę opowiadał sprawy PAńskie na wieki, będę śpiewał Bogu Jakubowemu.
11. A wszystkie rogi niezbożnikom poztrącam; ale rogi sprawiedliwego będą wywyższone.

Psalm LXXVI. (J. 75.)

I. Lud Judski Bogu dziękuie, że woysko Senacherybowe przez Anioła poraził, i na łup podał. II. Do dziękczynienia inszych upomina.

1. Przednieyszemu śpiewakowi na Neginoth, psalm i pieśń Asafowi.
2. Znaiomy iest Bóg w Judskiey ziemi, w Izraelu wielkie imię iego.
3. W Salemie iest przybytek iego, a mieszkanie iego na Syonie.
4. Tamci połamał ogniste strzały łuków, tarczą, i miecz, i woynę. Sela.
5. Zacnymeś się stał i dostoynym z gór łupiestwa.
6. Ci, którzy byli serca mężnego, podani są na łup, zasnęli snem swoim, nie znaleźli mężni rycerze siły w ręku swych.
7. Od gromienia twego, o Boże Jakubów! twardo zasnęli i wozy i konie.
8. Tyś iest, ty bardzo straszliwy; i któż iest, coby się ostał przed obliczem twoim, gdy się zapali gniew twóy?
9. Gdy z nieba dawasz słyszeć sąd swóy, ziemia się lęka i ucicha;
10. Gdy Bóg na sąd powstawa, aby wybawił wszystkie pokorne na ziemi. Sela.
11. Zaiste i gniew człowieczy chwalić cię musi, a ty ostatek zagniewania skrócisz.
12. Sluby* czyńcie, a oddawaycie ie PANU Bogu waszemu wszyscy; którzyście około niego, wszyscy przynoście dary strasznemu. *Ps. 61, 9.
13. Onci odeymuie ducha Książętom, a on iest na postrach Królom ziemskim.

Psalm

Psalm LXXVII. (J. 76.)

Nauczia, że pobożni w utrapieniach duszných i cielesnych cieszyć się maią przykładami łaski, dobrotliwości, zlitowania i cudów PAńskich, a osobliwie wybawieniem ludu z Egiptu i przez puszczą prowadzeniem.

1. Przedniejszemu śpiewakowi dla Jedytuna psalm Asafów.

2. Głos mój podnoszę do Boga, kiedy wołam; głos mój podnoszę do Boga, aby mię wysłuchał.

3. W dzień utrapienia mego szukałem PANA; wyciągałem w nocy ręce moie bez przestania, a nie dała się ucieszyć dusza moia.

5. ☞ Wspominałem na Boga, *a trwożyłem sobą; rozmyślałem, a utrapieniem ściśniony był duch móy. Sela. ✠ *Izai. 26, 16.

5. Zatrzymawałeś oczy moie, aby czuły; potartym był, ażem nie mógł mówić.

6. Przychodziły mi na pamięć dni przeszłe i lata dawne.

7. Wspominałem sobie na śpiewanie moie; w nocym w sercu swym rozmyślał, i wywiadował się o tym duch mój, mówiąc:

8. Izali mię na wieki odrzuci PAN, a więcey mi iuż łaski nie ukaże?

9. Izali do końca ustanie miłosierdzie iego, i koniec weźmie słowo od rodzaiu aż do rodzaiu? Izali zapomniał Bóg, zmiłować się?

10. Izali zatrzymał w gniewie litości swoie? Sela.

11. I rzekłem: ☞ Toć iest śmierć † moia; wszakże prawica Naywyższego uczyni odmianę. ✠
[† J. choroba moia]

12. Wspominać sobie będę na sprawy PAńskie, a przypominać sobie będę dziwne sprawy twoie, zdawna uczynione.

13. I będę rozmyślał o wszelkim dziele twoim, i o uczynkach twoich będę mówił:

14. Boże! święta iest droga twoia. Któryż Bóg iest tak wielki, iako Bóg nasz?

15. Tyś iest Bóg, który czynisz cuda; podałeś do znaiomości między narody moc twoię.

16. Odkupiłeś ramieniem twoim lud swóy, syny Jakubowe i Józefowe. Sela.

17. Widziały cię *wody, o Boże! widziały cię wody, i ulękły się, i wzruszyły się przepaści. *2 Moy. 14, 21.

18. Obłoki wydali powodzi; niebiosa wydały grómy, a strzały twoie tam i sam biegały.

19. Huczało grzmienie twoie po obłokach, błyskawice oświeciły okrąg ziemie, ziemia się wzruszyła i zatrzęsła.

20. Przez morze była droga twoia, a ścieszki twoie przez wody wielkie, wszakże śladów twoich znać nie było:

21. Prowadziłeś lud twóy, iako stado *owiec, przez rękę Moyżesza i Aarona.
*2 Moy. 14, 15. Ps. 78, 52, Ps. 80, 2.

Psalm LXXVIII. (J. 77.)

I. Izraelczyki upomina do uważania nauki od Boga podaney i zaleconey, a od przodków ich pogardzoney. II. Wylicza dobrodzieystwa Boże, pokazane w wywiedzeniu z Egiptu i na puszczy, i w tym, że odrzuciwszy dziesięcioro pokolenie, Judę i dom Dawidów sobie obrał, w którym kapłaństwo, i królestwo PANA Chrystusa postanowił.

1. Pieśń wyuczaiąca, podana Asafowi.

Słuchay, ludu móy! zakonu mego; nakłońcież uszu swych do słów ust moich.

2. Otworzę w podobieństwo usta *moie, a będę opowiadał przypowiastki starodawne. *Ps. 49, 3. Matt. 13, 35.

3. Cośmy słyszeli, i poznali, i co nam oycowie naśi opowiadali,

4. Nie zataimy tego przed synami ich; którzy przyszłym potomkom swoim opowiadać będą chwały PAńskie, i moc iego, i cuda iego, które czynił.

5. Bo wzbudził świadectwo w Jakubie, a zakon wydał w Izraelu; przykazał *oycom naszym, aby to do wiadomości podawali synom swoim, *5 Moy. 4, 9. r. 6, 7.

6. Aby poznał wiek potomny, synowie, którzy się narodzić mieli, a oni zaś powstawszy aby to opowiadali synom swoim;

7. Aby pokładali w Bogu nadzieię swoię, a nie zapominali na sprawy Boże, ale strzegli przykazań iego;

8. Aby się nie stali iako oycowie ich, narodem odpornym i nieposłusznym, narodem, który nie wygotował serca swego, aby był wierny Bogu duch iego.

9. Albo iako synowie Efraimowi* zbroyni, którzy, choć umieli z łuku strzelać, wszakże w dzień woyny tył podali. *1 Kron. 7, 11.
10. Bo nie przestrzegali przymierza Bożego, a według zakonu iego zbraniali się chodzić.
11. Zapomnieli na sprawy iego, i na dziwne dzieła iego, które im pokazował.
12. Przed oycami ich czynił cuda w ziemi Egipskiey, na polu Soan.
13. Rozdzielił* morze, i przeprowadził ie, i sprawił, że stanęły wody iako kupa. *2 Moy. 14, 21. r. 15, 8.
14. Prowadził* ie w obłoku we dnie, a każdey nocy w iasnym ogniu. *2 Moy. 13, 21. Ps. 105, 39.
15. Rozszczepił* skały na puszczy, a napoił ie, iako z przepaści wielkich. *2 Moy. 17, 6. 4 Moy. 20, 11. Ps. 105, 41. 1 Kor. 10, 4. Mądr. 11, 4.
16. Wywiodł strumienie z skały, a uczynił, że wody ciekły iako rzeki.
17. A wszakże oni przyczynili grzechów przeciwko niemu, a wzruszyli Naywyższego na puszczy do gniewu;
18. I kusili Boga w sercu swym, żądaiąc pokarmu według łubości* swoiey. *4 Moy. 11, 4.
19. A mówili przeciwko Bogu tymi słowy: Izali może Bóg zgotować stół na tey puszczy?
20. Oto, uderzył w skałę, a wypłynęły wody, i rzeki wezbrały; izali też będzie mógł dać chléb? Izali nagotuie mięsa ludowi swemu?
21. Przetoż usłyszawszy* to PAN, rozgniewał się, a ogień się zapalił przeciw Jakubowi, także i popędliwość powstała przeciw Izraelowi, *4 Moy. 11, 1.
22. Przeto iż nie wierzyli Bogu, a nie mieli nadzieie w zbawieniu iego;
23. Choć był rozkazał obłokom z góry, i forty niebieskie otworzył,
24. I spuścił im iako deszcz mannę* ku pokarmowi, a pszenicę niebieską dał im. *2 Moy. 16, 14. 4 Moy. 11, 7. Jan. 6, 31. 1 Kor. 10, 3.
25. Chléb † mocarzów iadł człowiek, a zesłał im pokarmów do sytości. († J. chléb Anielski.)
26. Obrócił wiatr ze wschodu na powietrzu, a przywiódł mocą swą wiatr z południa;
27. I spuścił na nie mięso iako proch, a ptastwo skrzydlaste iako piasek morski;
28. Spuścił ie w pośrzod obozu ich, wszędy około namiotów ich.
29. I iedli, a nasyceni byli hoynie, i dał im czego żądali.
30. A gdy ieszcze nie wypełnili żądości* swey, gdy ieszcze pokarm był w uściech ich: *4 Moy. 11, 33.
31. Tedy zapalczywość Boża przypadła* na nie, i pobił tłuste ich, a przednieysze z Izraela poraził. *4 Moy. 11, 33. 1 Kor. 10, 4.
32. Ale w tym wszystkim ieszcze grzeszyli, i nie wierzyli cudom iego;
33. Przetoż sprawił, że marnie dokonali dni swoich, i lat swoich w strachu,
34. Gdy ie tracił, ieżliże go szukali, i nawracali się, a szukali z rana Boga,
35. Przypominaiąc sobie, iż Bóg był skałą ich, a Bóg naywyższy odkupicielem ich.
36. (Aczkolwiek pochlebiali mu usty swymi, i ięzykiem swoim kłamali mu,
37. A serce ich nie było szczere przed nim, ani wiernym byli w przymierzu iego.)
38. On iednak będąc miłosierny odpuszczał nieprawości ich, a nie zatracał ich, ale częstokroć odwracał gniew swóy, a nie pobudzał wszystkiego gniewu swego;
39. Bo pamiętał, że są ciałem, wiatrem, który* odchodzi, a nie wraca się zaś. *Jak. 4, 14.
40. Jako go często drażnili* na puszczy, i do boleści przywodzili na pustyniach? *4 Moy. 14, 22.
41. Bo coraz kusili Boga, a Świętemu Izraelskiemu granice zamierzali.
42. Nie pamiętali na rękę iego, i na on dzień, w który ie wybawił z utrapienia;
43. Gdy czynił w Egipcie znaki swoie, a cuda swe na polu Soan;
44. Gdy obrócił w krew* rzeki ich, i strumienie ich, tak że z nich pić nie mogli. *2 Moy. 7, 20.
45. Przepuścił na nie rozmaite* muchy, aby ie kąsały, i żaby, † aby ie gubiły; *2 Moy. 8, 24. †2 Moy. 8, 6.

46. I

46. I dał chrząszczom * urodzaie ich, a prace ich szarańczy. *2 Moy. 10, 13.
47. Potłukł gradem * szczepy ich, a drzewa leśnych fig ich gradem lodowym. *2 Moy. 9, 23. 25.
48. I podał gradowi bydło ich, a maiętność ich węglu ognistemu.
49. Posłał na nie gniew zapalczywości swoiey, popędliwość, i rozgniéwanie, i uciśnienie, przepuściwszy na nie Anioły złe.
50. Wyprostował ścieżkę gniewowi swemu, nie zachował od śmierci dusze ich, i na bydło ich * powietrze dopuścił; *2 Moy. 9, 6.
51. I pobił wszystko pierworodztwo * w Egipcie, pierwiastki mocy ich w przybytkach Chamowych; *2 Moy. 12, 29.
52. Ale iako * owce wyprowadził lud swóy, a wodził ie iako stado po puszczy. *2 Moy. 12, 37.
53. Wodził ie w bespieczeństwie, tak że się nie lękali, (a nieprzyiacioły ich okryło * morze,) *2 Moy. 14, 27. 28.
54. Aż ie przywiódł do świętey granice swoiey, na onę górę, którey nabyła prawica iego.
55. I wyrzucił przed twarzą ich narody, i sprawił, że im przyszły na sznur dziedzictwa ich, a żeby mieszkały w przybytkach ich pokolenia Izraelskie.
56. A wszakże przecię kusili i draznili Boga naywyższego, a świadectwa iego nie strzegli;
57. Ale się odwrócili, i przewrotnie się obchodzili, iako i oycowie ich; wywrócili się iako łuk omylny.
58. Bo go wzruszyli do gniewu wyżynami swymi, a rytymi bałwanami swymi pobudzyli * go do zapalczywości. *5 Moy. 32, 16.
59. Co słyszać Bóg rozgniéwał się, i zbrydził sobie bardzo Izraela,
60. Tak że opuściwszy * przybytek w Sylo, namiot, który postawił między ludzmi, *1 Sam. 4, 11.
61. Podał w niewolą moc swoię, i sławę swoię w ręce nieprzyiacielskie.
62. Dał pod miecz lud swóy, a na dziedzictwo swoię rozgniéwał się.
63. Młodzieńce iego ogień pożarł, a panienki iego nie były uczczone.
64. Kapłani iego * od miecza polegli, a wdowy iego nie płakały. *1 Sam. 4, 11.
65. Lecz potym ocucił się PAN iako ze snu, iako mocarz wykrzykaiący od wina,
66. I zaraził nieprzyiacioły swoie * na pośladkach, a na wieczną hańbę podał ie. *1 Sam. 5, 6. r. 6, 4.
67. Ale choć wzgardził namiotem Józefowym, a pokolenia Efraimowego nie obrał,
68. Wszakże obrał pokolenie Judowe, i górę Syon, którą umiłował.
69. I wystawił sobie iako pałac wysoki świątnicę swoię, iako ziemię, którą ugruntował na wieki.
70. I obrał Dawida, * sługę swego, wziąwszy go z obór owczych; *1 Sam. 16, 11. 2 Sam. 5, 2.
71. Gdy chodził za owcami kotnymi przyprowadził go, aby pasł * Jakuba, lud iego, i Izraela, dziedzictwo iego; *2 Sam. 5, 2. 1 Kron. 11, 2.
72. Który ie pasł w szczerości serca swego, a w rostropności rąk swoich prowadził ie.

Psalm LXXIX. (I. 78.)

I. Żydowie przed PANEM zgwałcenie kościoła i zburzenie miasta opłakiwaią, II. proszą, aby ich Bóg dla imienia swego wybawił. III. za co mu oni wdzięczność obiecuią.

1. Psalm podany Asafowi.

Boże! wtargnęli Poganie w dziedzictwo twoie, splugawili kościół twóy święty, obrócili Jeruzalem * w kupy gruzu. *2 Król. 25, 9.
2. Dali trupy sług twoich na pokarm ptastwu powietrznemu, ciała świętych twoich bestyom ziemskim.
3. Wylali krew ich iako wodę około Jeruzalemu, a nie był, ktoby ie pochował.
4. Staliśmy się * pohańbieniem u sąsiad naszych; śmiechowiskiem i igrzyskiem u tych, którzy są około nas. *Ps. 44, 14.
5. Dokądże, o PANIE? azaż na wieki gniewać się będzieśz? a iako ogień pałać będzie * zapalczywość twoia? *Ps. 89, 47.
6. Wyliy gniew twóy * na Pogany, którzy cię nie znaią, i na królestwa, które imienia twego nie wzywaią. *Jer. 10, 25.

7. Albo-

7. Albowiemci pożarli Jakuba, a mieszkanie iego spustoszyli.

8. Nie wspominayże* nam przeszłych nieprawości naszych; niech nas rychło uprzedzi miłosierdzie twoie, bośmy bardzo znędzeni. *Izai. 64, 9.

9. Wspomożże nas, o Boże zbawienia naszego! dla chwały imienia twego, a wyrwi nas, i bądź miłościw grzechom naszym dla imienia twego.

10. Przeczżeby mieli mówić Poganie: Gdzież iest Bóg ich? Bądź znacznym między Pogany przed oczyma naszymi dla pomsty krwie sług twoich, która iest wylana.

11. Niech przyidzie przed oblicze twoie narzekanie więźniów, a według wielkości ramienia twego zachoway ostatki tych, co są na śmierć skazani.

12. A odday sąsiadom naszym siedmioroko na łono † ich za pohańbienie ich, którec uczynili, o PANIE!
[† J. wżanadra.]

13. Ale mi lud twóy i owce pastwiska twego, będziemy cię wysławiali na wieki; od narodu do narodu będziemy opowiadać chwałę twoię.

Psalm LXXX. (J. 79.)

I. Lud się Bogu z postem i z płaczem modli o przywrócenie z niewoli Babilońskiey. II. Przypomina spustoszenie kiedyś kwitnącego kościoła Bożego.

1. Przednieyszemu śpiewakowi na Sosannim psalm świadectwa Asafowi.

2. O Pasterzu Izraelski! posłuchay, który prowadzisz* Józefa iako stado owiec; który siedzisz na Cherubinach, roziaśni się. *Ps. 77, 21. *Ps. 78, 52.

3. Wzbudź moc swoię przed Efraimem, i Beniaminem, i Manasessem, a przybądź na wybawienie nasze.

4. O Boże! przywróć nas, a roziaśni nad nami oblicze twoie a będziemy zbawieni.

5. PANIE, Boże zastępów! dokądże się będziesz gniewał na modlitwę ludu swego?

6. Nakarmiłeś ie chlebem płaczu, i napoiłeś ie łzami miarą wielką.

7. Wystawiłeś nas na zwadę sąsiadom naszym a nieprzyiaciołom naszym, * aby sobie z nas śmiech stroili. *Ps. 44, 14. Ps. 79, 4.

8. O Boże zastępów! przywróć nas, a roziaśni nad nami oblicze twoie, a będziemy zbawieni.

9. Tyś macicę winną z Egiptu przeniosł; wyrzuciłeś Pogany, a wsadziłeś* ią. *Ps. 44, 32.

10. Uprzątnąłeś dla niey, i sprawiłeś, że się rozkorzeniła i napełniła ziemię.

11. Okryte są góry cieniem iey, a gałęzie iey iako naywyższe cedry.

12. Rozpuściła latorośle swe* aż do morza, i aż do rzeki gałązki swe. *Ps. 72, 8.

13. Przeczżeś tedy rozwalił płot winnice, tak że ią szarpaią wszyscy, którzy mimo drogą idą?

14. Zniszczył ią wieprz dziki, a zwierz polny spasł ią.

15. O Boże zastępów! nawróć się proszę, poyrzy z nieba, i obacz, a nawiedź tę winną macicę;

16. Tę winnicę, którą* szczepiła prawica twoia, i latorostki, któreś sobie zmocnił. *Izai. 5, 7.

17. Spalona iest ogniem, i wyrąbana; ginie od zapalczywości oblicza twego.

18. Niech będzie ręka twoia nad mężem prawice twoiey, nad synem człowieczym, którego sobie zmocnił,

19. A nie odstąpimy od ciebie; zachoway nas przy żywocie, a imienia twego wzywać będziemy.

20. O PANie, Boże zastępów! nawróćże nas zasię; roziaśni nad nami oblicze twoie, a będziemy zbawieni.

Psalm LXXXI. (J. 80.)

I. Upominawszy Dawid do chwały PAńskiey lud Boży, przypomina ciężkości Egipskie, i wybawienie z nich. II. powtarza zakon Boży, i nieposłuszeństwo ich przypomina. III. Karanie za to przypomniawszy do pokuty wiedzie.

1. Przednieyszemu śpiewakowi na Gitthyth, Asafowi.

2. Wesoło śpiewaycie Bogu mocy naszey; wykrzykaycie Bogu Jakubowemu.

3. Weźmicie psalm, przydaycie bęben, i wdzięczną harfę z lutnią.

4. Zatrąbcie w trąbę na nowiu miesiąca, czasu ułożonego, w dzień święta naszego uroczystego.

5. Albowiem iest postanowienie w Izraelu, prawo Boga Jakubowego.

6. Na

6. Na świadectwo* w Józefie wystawił ie, kiedy był wyszedł przeciw ziemi Egipskiey, kędym słyszał ięzyk, którego nie rozumiał. * 2 M. 23, 17.

7. Wybawiłem, mówi Bóg, od brzemienia ramię iego, a ręce iego od dźwigania kotłów uwolnione.

8. Gdyś mię* w ucisku wzywał, wyrwałem cię, i wysłuchałem cię w skrytości gromu, doświadczałem cię u† wód poswarku. Sela.
* 2 Moy. 14, 10. † 2 Moy. 17, 7.

9. Tedym rzekł: Słuchay, ludu móy! a oświadczę się* przeciwko tobie, o Izraelu! będzieszli mię słuchał,
* 2 Moy. 20, 1. 2.

10. I nie będzięsz miał boga cudzego, ani się będzięsz kłaniał bogu obcemu;

11. (Albowiem JAM PAN, Bóg twóy, którym cię wywiodł z ziemie Egipskiey;) otworz usta twoie, a napełnięć ie.

12. Ale lud móy nie usłuchał głosu mego, a Izrael nie przestał na mnie.

13. Przetoż puściłem ie za żądzami* serca ich, i chodzili za radami swymi.
* Dzie. 14, 16.

14. Oby mię był lud móy posłuchał, a Izrael drogami moimi chodził!

15. W krótkim zaśię bym był nieprzyiacioły ich poniżył, a przeciw nieprzyiaciołom ich obrócił bym rękę swą.

16. Ci, którzy w nienawiści maią PANA, choć obłudnie, poddaćby się im muśieli, i byłby czas* ich aż na wieki. * Baruch. 3, 13.

17. I karmiłbym ie tłustością pszenice, a miodem z opoki* nasyciłbym cię. * 5 Moy. 32, 13.

Psalm LXXXII. (I. 81.)

I. Bóg złe sędzie gromi, rozkazuiąc, aby tak ubogiemu, iako i panu sprawiedliwość czynili. II. Pokazuie, że za ich nieumieiętnością Rzeczpospolita podwrócona bywa. III. Zatym Bogu samemu rząd i sprawiedliwość porucza.

1. Psalm Asafów.

Bóg stoi w zgromadzeniu Bożym, a w pośrzod bogów sądzi i mówi:

2. Dokądże będziecie niesprawiedliwie sądzić, a osoby niezbożników* przyimować? Sela.
* 5 Moy. 1, 17. 2 Kron. 19, 6.

3. Czyńcie sprawiedliwość ubogiemu, i sirotce; utrapionego i iedostatecznego usprawiedliwiayciè.

4. Wyrwicie chudzinę* i nędznego, a z ręki niepobożney wyrwicie go.
* Przyp. 24, 11. Izai. 1, 17.

5. Lecz oni nic nie wiedzą, ani rozumieią; w ciemnościach ustawicznie chodzą, zaczym się zachwiały wszystkie grunty ziemie.

6. Jam rzekł: Bogowieście, a synami Naywyższego wy wszyscy iesteście. * Jan. 10, 34.

7. A wszakże iako i inni ludzie pomrzecie, a iako ieden z Książąt upadniecie.

8. Powstańże, o Boże! a sądź ziemię; albowiem ty dziedzicznie trzymasz wszystkie narody.

Psalm LXXXIII. (I. 82.)

I. Modli się o pomoc Bogu. II. Moc woyska Sennacherybowego, zamysły złe, i zbuntowanie się z Książęty opisuie. III. Prosi, aby ie Bóg pokarał, i sobie przed wszystkimi chwałę sprawił.

1. Pieśń i psalm Asafów.

2. O Boże! nie milczże, nie bądź iako ten, co nie słyszy, i nie chciey się uspokoić, o Boże!

3. Bo się oto nieprzyiaciele twoi burzą, a ci, którzy cię w nienawiści maią, podnoszą głowę.

4. Przeciwko ludowi twemu wymyślili chytrą radę, a spiknęli się przeciw tym, których ty ochraniasz,

5. Mówiąc: Pódźcie, a wytraćmy ie, niech nie będą narodem, tak żeby i nie wspominano więcey imienia Izraelskiego.

6. Albowiem spiknęli się iednomyślnie, i przymierze przeciwko tobie uczynili.

7. Namioty Edomczyków, i Izmaelczyków, Moabczyków, i Agareńczyków,

8. Gebalczyków, i Ammonitczyków, i Amalekitczyków, także Filistyńczyków z tymi, którzy mieszkaią w Tyrze;

9. Więc i Assyryiczycy złączyli się z nimi, będąc ramieniem synom Lotowym. Sela.

10. Uczyńże im tak iako* Madyańczykom, iako † Sysarze, iako Jabinowi u potoku Cyson; * Sędz. 7, 11. 25.
† Sędz. 4, 15.

11. Którzy są wygładzeni w Endor, stali się iako gnóy na ziemi.

12. Obchodźże się z nimi, i z ich hetmany, iako z* Orebem, i iako z Zebą, i iako

i iako z Zebeem, i iako z Salmanem ze wszystkimi Xiążęty ich.
*Sędź. 7, 25. r. 8, 12. 21.

13. Bo rzekli: Posiądźmy dziedzicznie przybytki Boże.

14. Boże móy! uczyńże ie iako koło, i iako źdźbło przed wiatrem.

15. Jako ogień, który las pali, a iako płomień, który zapala góry,

16. Tak ich ty wichrem twoim ścigay, a burzą twą zatrwoż ie.

17. Napełni twarzy ich pohańbieniem, aby szukali imienia twego, PANIE!

18. Niech będą zawstydzeni i ustraszeni aż na wieki, a będąc pohańbieni niech zaginą.

19. A tak niech poznaią, żeś ty, którego imię iest PAN, tyś sam naywyższym nad wszystką ziemią.

Psalm LXXXIV. (J. 83.)

I. Dawid od Absaloma wygnany do zboru PAńskiego pragnie. II. Szczęście tych, co są w społeczności świętych opisuie. III. Prosi, żeby go Bóg wysłuchał, i w łasce swoiey utwierdził.

1. Przednieyszemu śpiewakowi na Gitthyth synom Korego psalm.

☞ 2. O iako są miłe przybytki twoie, PAnie zastępów!

3. Żąda i bardzo tęskni dusza moia do sieni PAńskich; serce moie i ciało moie pochutniwa sobie do Boga żywego. ✠

4. Oto i wróbel znalazł sobie domek, i iaskółka gniazdo swoie, gdzie pokłada ptaszęta swe, u ołtarzów twoich, PANIE zastępów, Królu móy i Boże móy!

5. Błogosławieni, którzy mieszkaią w domu twoim; będą cię na wieki chwalić. Sela.

6. Błogosławiony człowiek, który ma siłę swoię w tobie, i w których sercu są drogi twoie.

7. Którzy idąc przez dolinę morwów, za źrzódło go sobie pokładaią, i deszcz pożegnania przychodzi na nie.

8. J idą huf za hufem, a ukazuią się przed Bogiem na Syonie.

9. O PAnie, Boże zastępów! wysłuchay modlitwę moię; przyimi w uszy twe, o Boże Jakubów! Sela.

10. O Boże, tarczo nasza! obacz, a weyrzy na oblicze pomazańca twego.

11. Albowiem lepszy iest dzień w sieniach twoich, niż gdzie indziey tysiąc; obrałem sobie raczey w progu siedzieć w domu Boga swego, niżeli mieszkać w przybytkach niezbożników.

12. Albowiem ☞ PAN Bóg iest słońcem i tarczą; tuć łaski i chwały PAN udziela, i nie odmawia co iest dobrego tym, którzy chodzą w niewinności. ✠

13. PANIE zastępów! błogosławiony * człowiek, który ma nadzieię w tobie. * Ps. 2, 12. Ps. 34, 9.

Psalm LXXXV. (J. 84.)

I. Wierni w prześladowaniu Antyochowym przypominaiąc dawną łaskę PAńską, o pohamowanie gniewu Boga proszą; II. Cieszą się, iż on ludowi swemu dogodzi naprzód doczesnymi potrzebami, a potym i duchownymi w zesłaniu na świat syna swego.

1. Przednieyszemu śpiewakowi synom Korego psalm.

2. Łaskęś, PANIE! niekiedy pokazował ziemi twoiey; przywróciłeś zaś zię z niewoli Jakuba.

3. Odpuściłeś nieprawość ludu twoiego, pokryłeś wszelki grzéch ich. Sela.

4. Uśmierzyłeś wszystek gniew twóy, odwróciłeś od zapalczywości popędliwość twoię.

5. Przywróć nas, o Boże zbawienia naszego! a uczyń wstręt gniewowi swemu przeciwko nam.

6. Izali na wieki gniewać się będziesz na nas? a rościągniesz gniew twóy od rodzaiu do rodzaiu?

7. Izali ty obróciwszy się nie ożywisz nas, tak aby się lud twóy rozradował w tobie?

8. PAnie! okaż nam miłosierdzie twoie, a day nam zbawienie swoie.

9. Ale posłucham, co rzecze Bóg, on PAN mocny; zaiste mówi pokoy do ludu swego, i do świętych swoich, byle się iedno zaś do głupstwa nie wracali.

10. Zaisteć bliskie iest zbawienie iego tym, którzy się go boią, a bywać będzie chwała iego w ziemi naszey.

11. Miłosierdzie i prawda potkaią się z sobą; sprawiedliwość i pokoy pocałuią się.

12. Prawda z ziemie wyroście, a sprawiedliwość z nieba wyjrzy.

13. D

3. Da też PAN i częsne dobra, ziemia * nasza wyda owoc swóy.
*Joel. 2, 19. 22.

4. Sprawi, że sprawiedliwość zed twarzą iego póydzie, gdy stawi na drodze nogi swoie.

Psalm LXXXVI. (J. 85.)

. Prorok wybawienia z ciężkości żądaiąc u- pienie swoie, Bożą dobrotliwość i nieprzyia- swych srogość opisuie. II. Prosi, aby go hem i boiaźnią swoią rządził, i modlitwy o wysłuchał.

. Modlitwa Dawidowa.
Nakłoń, PANIE! ucha twego, a wysłuchay mię; bom ci nędzny ubogi.

. Strzeżże duszę moiey, bom iest 1, † którego ty miłuiesz; zachoway ugę twego, Boże móy! który ma na- ieię w tobie. († H. święty, A. miłościerny.)

. Zmiłuy się nademną, PA- NIE! albowiem do ciebie na ka- y dzień wołam.

. Rozwesel duszę sługi twego; do ciebie, o PANIE! duszę ą podnoszę.

. Boś ty, PANIE! dobry * i lito- iwy, i wielce miłosierny wszystkim órzy cię wzywaią. * Joel. 2, 13.

. Wysłuchayże, PANIE! mo- itwę moię, a posłuchay pilnie osu prozby moiey.

. Wzywam cię w dzień ucisku ego; bo mię ty wysłuchasz.

. Niemasz żadnego * podobnego bie między bogami, o PAnie! niemasz takowych spraw, iako twoie. *5 Moy. 3, 24.

. Wszyscy narodowie, któreś ty worzył, przychodząc kłaniać się dą przed obliczem twoim, PA- NIE! i wielbić będą imię twoie.

0. Boś ty iest wielki, a czynisz da; tyś sam iest Bogiem.

1. Naucz mię * PAnie! drogi two- , abym chodził w prawdzie two- , a ustanow serce moie w boiaźni ienia twego; * Ps. 25, 4. Ps. 27, 11.

2. A będę cię chwalił, PAnie, Boże y! że wszystkiego serca mego, i dę wielbił imię twoie na wieki,

3. Ponieważ miłosierdzie twoie elkie iest nademną, a tyś wy- ał duszę moię z dołu głębokiego.

4. O Boże! powstali hardzi prze- ko mnie, a rota okrutników szu- kała duszę moiey, ci, którzy cię przed oczyma niemaią.

15. Ale ty, PAnie, Boże silny i litościwy, i nierychły ku gniewu, i wielce miłosierny, i prawdziwy!
* 2 Moy. 34, 6. 4 Moy. 14, 18. Ps. 103, 8. Ps. 145, 8.

16. Weyrzy na mię, a zmiłuy się nademną; dayże moc twoię słudze twemu, a zachoway syna służebnice twoiey.

17. Okaż mi znak dobroci two- iey, aby to widząc ci, którzy mię maią w nienawiści, zawstydzeni byli, żeś mię ty, PANIE! pora- tował, i pocieszyłeś mię.

Psalm LXXXVII. (J. 86.)

Lud Boży po nawróceniu z Babilonu wysła- wia kościół i miasto Jeruzalemskie, iż ie Bóg umiłował nad inne, a do niego pogańskie narody przez PANA Chrystusa powołać postanowił.

1. Synom Korego psalm i pieśń. Fundament iego iest na górach świętych.

2. Umiłował PAn bramy Syońskie nad wszystkie przybytki Jakubowe.

3. Sławne o tobie rzeczy powia- daią, o miasto Boże! Sela.

4. Wspomnię na Egipt, i na Babilon przed swymi znaiomymi; oto, i Filistyńczycy, Tyryiczycy, i Murzynowie rzeką, że się tu ka- żdy z nich urodził.

5. Także i o Syonie mówić bę- dą: Ten i ow urodził się w nim; a sam Naywyższy ugruntuie go.

6. PAN policzy narody, gdy ie popisować będzie, mówiąc: Ten się tu urodził. Sela.

7. Przetoż o tobie śpiewać będą z pląsaniem wszystkie † siły żywo- ta mego. († H. źrzódła moie.)

Psalm LXXXVIII. (J. 87.)

I. Podawa sposób, iako się ma człowiek Bogu modlić w nieszczęściu swym. II. Uskarża się, że go Bóg odrzucił, utrapienie swoie wyliczaiąc.

1. Pieśń a psalm synów Korego przednieyszemu śpiewakowi na Machalat ku śpiewaniu, naucza- iący, (złożony) od Hemana * Ezrahyt- czyka. * 1 Kron. 4, 31. 1 Kron. 25, 5.

2. PANIE, Boże zbawienia mego! we dnie i w nocy wołam do ciebie.

3. Niech przyidzie przed oblicze twoie modlitwa moia; nakłoń u- cha twego do wołania mego.

4. Bo

4. Bo nasycona iest utrapienia dusza moia, a żywot móy przybliżył się aż do grobu.

5. Poczytano mię między te, którzy zstępuią do dołu; byłem iako człowiek bez wszelakiey mocy.

6. Policzony iestem między umarłymi; iestem iako pobici, leżący w grobie, na które więcey nie pamiętasz, którzy są od ręki twoiey wytraceni.

7. Spuściłeś mię w dół naygłębszy, do nayciemnieyszego i naygłębszego mieysca.

8. Doległa mię zapalczywość twoia, a wszystkimi nawałnościami twymi przytłoczyłeś mię. Sela.

9. Dalekoś oddalił znaiome moie odemnie, którymeś mię bardzo obrzydził, a takiem zawarty, że mi nie lza wyniść.

10. Oko moie zemdlało od utrapienia mego; wzywam cię, PANIE! na każdy dzień, wyciągaiąc do ciebie ręce moie.

11. Izali przed umarłymi cuda czynić będziesz? izali umarli powstaną, aby cię wysławiali? Sela.

12. Izali opowiadane będzie w grobie miłosierdzie twoie? a prawda twoia w zginieniu?

13. Izali poznaią w ciemnościach cuda twoie? a sprawiedliwość twoię w ziemi zapamiętania?

14. Lecz ia, PANIE! do ciebie wołam, a z poranku uprzedza cię modlitwa moia.

15. Przeczże, o PANIE! odrzucasz duszę moię, a zakrywasz oblicze twoie przedemną?

16. Jamci utrapiony, i prawie iuż umieraiący od † gwałtu; ponoszę strachy twoie, i trwożę sobą.
[† H. od młodości.]

17. Powstał przeciwko mnie srogi gniew twóy, a strachy twoie wytraciły mię.

18. Ogarniaią mię iako woda przez cały dzień; obtaczaią mię gromadno.

19. Oddaliłeś odemnie przyiaciela i towarzysza, a znaiomym moim iestem iako w ciemności.

Psalm LXXXIX. (J. 88.)

I. Prorok wielbi dobroć i prawdę Bożą na wszystkich rzeczach stworzonych, ale naybardziey kościołowi Bożemu oświadczoną. II. Przypomina zacne obietnice od PANA Dawidowi i potomstwu iego duchownemu, uczynione. III. O ziszczenie ich prosząc, PANA chwali.

1. Nauczaiący (złożony) od Etana* Ezrahytczyka.
* 1 Król. 4, 31. 1 Kron. 15, 17.

2. O miłosierdziach PAńskich na wieki śpiewać będę; od narodu do narodu opowiadać będę usty swymi prawdę twoię.

3. Rzekłem bowiem: Miłosierdzie na wieki budowane będzie; na niebiesiech utwierdziłeś prawdę twoię, o któreyś rzekł:

4. Postanowiłem* przymierze z wybranym moim; przysiągłem Dawidowi, słudze swemu, * 2 Sam. 7, 11. 12, 13.

5. Że aż na wieki utwierdzę nasienie twoie, a zbuduię od narodu do narodu stolicę twoię. Sela.

6. Przetoż, PANIE! wysławiaią niebiosa cud twóy, i prawdę twoię w zgromadzeniu świętych.

7. Albowiem któż na niebie * przyrównany może bydź PANU? kto podobien iest PANU między synami mocarzów? * Ps. 86, 8.

8. I w zgromadzeniu świętych bardzo iest Bóg straszliwy, a straszny nade wszystkie, którzy są około niego.

9. PANIE, Boże zastępów! któż iest iakoś ty, PAN mocny? bo prawda twoia iest około ciebie.

10. Ty panuiesz nad nadętością morską; gdy się podnoszą nawałności* iego, ty ie skracasz. * Ps. 107, 29. Matt. 8, 26.

11. Tyś potarł Egipt iako zranionego; mocą ramienia twego rozproszyłeś nieprzyiacioły twoie.

12. Twoieć są niebiosa, twoia też i ziemia; okrąg świata i pełność iego tyś * ugruntował.
* 1 Moy. 1, 1. Ps. 24, 1. Ps. 50, 2.

13. Tyś stworzył północy i południe; Tabor i Hermon śpiewaią o imieniu twoim.

14. Ramię twoie mocne iest; można iest ręka twoia, a wywyższona iest prawica twoia.

15. Sprawiedliwość i sąd są gruntem stolice twoiey; miłosierdzie i prawda uprzedzaią oblicze twoie.

16. Bło-

16. Błogosławiony lud, który zna dźwięk twóy; PANIE! w światłości oblicza twego chodzić będą.
17. W imieniu twoim weselić się będą każdego dnia, a w sprawiedliwości twoiey wywyższać się będą.
18. Boś ty iest chwała mocy ich, a za wolą twoią wywyższy się róg nasz.
19. Bo od PAna iest tarcza nasza, a od Swiętego Izraelskiego Król nasz.
20. W on czas mówiąc w widzeniu do Swiętego twego rzekłeś: Położyłem ratunek w ręku mocarza, wywyższyłem wybranego z ludu.
21. Znalazłem Dawida, *sługę mego; oleykiem †świętym moim pomazałem go. *Dzie. 13, 22. †1 Sam. 16, 13.
22. Przetoż ręka moia będzie stała przy nim, a ramię moie posili go.
23. Nie uciśnienie go nieprzyiaciel, a syn nieprawości nie utrapi go.
24. Bo potrę przed twarzą iego przeciwniki iego, a te, którzy go maią w nienawiści, porażę.
25. Nad to prawda moia i miłosierdzie moie z nim będzie, a w imieniu moim wywyższony będzie róg iego.
26. I położę na morzu rękę iego, i na rzekach prawicę iego.
27. On wołaiąc rzecze: Tyś oyciec móy, Bóg móy, i skała zbawienia mego.
28. JA go też za pierworodnego wystawię, i za wyższego nad Królmi ziemie.
29. Na wieki mu zachowam miłosierdzie moie, a przymierze moie stałe będzie przy nim.
30. I uczynię, że na wieki będzie trwało nasienie iego, a stolica iego iako dni niebios.
31. Ale ieżliby synowie iego opuścili zakon móy, a w sądziech moich nie chodzili;
32. Jeżliby ustawy moie splugawili, i przykazań moich nie przestrzegali:
33. Tedy nawiedzę * rózgą przestępstwo ich, a karaniem nieprawość ich. *2 Sam. 7, 14.
34. Ale miłosierdzia swego nie deymę od niego, ani skłamam rzeczy prawdzie moiey.
35. Nie splugawię przymierza mego, a tego, co wyszło z ust moich, nie odmienię.
36. Razem przysiągł przez świętobliwość moię, że nie skłamam Dawidowi,
37. A że nasienie iego zostanie † na wieki, a stolica iego iako słońce przedemną; †2 Sam. 7, 16. Łuk. 1, 33. Jan. 12, 34.
38. Jako miesiąc będzie utwierdzone na wieki, i iako świadkowie na niebie godnowierni. Sela.
39. Aleś go ty odrzucił i wzgardził; rozgniewałeś się na pomazańca twego.
40. Zrzuciłeś przymierze z sługą twoim; ztrąciłeś na ziemię koronę iego.
41. Roztargałeś wszystkie płoty iego, i basztyś iego rozwalił.
42. Szarpaią go wszyscy, którzy drogą mimo idą; pośmiewiskiem iest i sąsiadom swoim.
43. Wywyższyłeś prawicę przeciwników iego; uweseliłeś wszystkie nieprzyiacioły iego.
44. I ostrze miecza iego stępiłeś, a nie ratowałeś go w bitwie.
45. Zniosłeś ochędostwo iego, a stolicę iego uderzyłeś o ziemię.
46. Ukróciłeś dni młodości iego, a przyodziałeś go hańbą. Sela.
47. Dokądże PAnie? na wiekiż się kryć będziesz? także będzie * iako ogień pałać zapalczywość twoia? *Ps. 79, 5.
48. Wspomnijże na mię, iako krótki iest wiek móy; azaś próżno stworzył wszystkie syny ludzkie?
49. Któż z ludzi tak żyć może, aby nie oglądał śmierci? któż wyrwie duszę swą z mocy grobu? Sela.
50. Gdzież są litości twoie dawne, o Panie! któreś przysiągł Dawidowi* w prawdzie swey? *2 Sam. 7, 15.
51. Wspomni, PAnie! na zelżywość sług twoich, a iakom ponosił wzgardę w zanadrzu swym od wszystkich narodów możnych.
52. PANIE! iako urągali nieprzyiaciele twoi, iako urągali ściezkom pomazańca twego.
53. Niech będzie błogosławiony PAn aż na wieki. Amen, Amen.

Psalm XC. (J. 89.)

I. Moyżes lud Boży uważaniem łaski i przytomności Bożey ciesży. II. Opisuie żywota ludzkiego śmiertelność, przyczynę tego, gniew Boży za grzechy. III. Uskarża się, że mało ludzi swoię kondycyą uważaią. IV. Prosi Boga, aby lud swóy zrądzili i sprawom iego błogosławił.

1. Modlitwa Moyżesza, męża Bożego. PANIE! tyś bywał ucieczką naszą od narodu do narodu.

2. Pierwey niżli góry stanęły, i niżliś wykształtował ziemię i okrąg świata, oto zaraz od wieku aż na wieki tyś iest Bogiem.

3. Ty znowu człowieka w proch obracasz, a mówisz: Nawróćcie się synowie ludzcy.

4. Albowiem tysiąc * lat przed oczyma twymi są iako dzień wczorayszy, który przeminął, i iako straż nocna. *2 Piotr. 3, 8.

5. Powodzią porywasz ie; są iako sen, iako trawa, która z poranku rośćie.

6. Z poranku kwitnie i rośćie; ale w wieczór bywa pokoszona, i usycha.

7. Albowiem od gniewu twego giniemy, a popędliwośćią twoią iesteśmy przestraszeni.

8. Położyłeś nieprawośći nasze przed sobą, tayne * występki nasze przed iasnośćią oblicza twego. *Ps. 139, 4. 11, 12. Żyd. 4, 13.

9. Zkąd wszystkie dni nasze nagle przemiiaią dla gniewu twego; iako słowa niszczeią † lata nasze. († J. kończymy.)

10. ☞ Dni * wieku naszego iest lat siedmdziesiąt, a ieżli kto duższy, lat ośmdziesiąt, a to, co naylepszego w nich, tylko kłopot i nędza, a gdy to pominie, tedy prętko odlatuiemy. ☩ *Syr. 18, 8.

11. Ale któż zna srogość gniewu twego? albo kto boiąc się ciebie zna zapalczywość twoię?

12. ☞ Nauczże nas obliczać dni naszych, abyśmy przywiedli serce do mądrośći. ☩

13. Nawróćże się, PANIE! dokądże odwiaczasz? zlitujże się nad sługami twymi.

14. Nasyćże nas z poranku miłośierdziem twoim, tak abyśmy wesoło śpiewać i radować się mogli po wszystkie dni nasze.

15. Rozweselże nas według dni, którycheś nas utrapił, według lat, którycheśmy doznali złego.

16. Niech będzie znaczna przy sługach twoich sprawa twoia, a chwała twoia przy synach ich.

17. Niech będzie przyiemność PAna Boga naszego przy nas, a sprawę rąk naszych utwierdź między nami, sprawę rąk naszych utwierdź, PAnie! († J. iasność.)

Psalm XCI. (J. 90.)

I. Wszystkich którzy w Bogu ufaią, Prorok ciesży, iż ich Bóg złego uchowa, i Anielską straż pośle. II. Upewnia, że PAN tych, co go miłuią, wyzwoleniem i sławą, modlitew wysłuchaniem, i żywota przedłużeniem ucieszy.

Ten, który mieszka w ochronie Naywyższego, i w cieniu Wszechmocnego przebywać będzie.

2. Rzecze PANU: Nadzieia moia i zamek móy, Bóg móy, w nim nadzieię mieć będę.

3. Onci zaiste wybawi cię z śidła łowczego, i z powietrza nayiadowitszego.

4. Pierzem swym okryie cię, a pod skrzydłami iego bespiecznym będziesz; prawda iego tarczą i puklerzem.

5. Nie ulękniesz się strachu nocnego, ani strzały lataiącey we dnie;

6. Ani zarazy morowey, która przechodzi w ciemnośći, ani powietrza morowego, które zatraca w południe.

7. Padnie po boku twym tysiąc, a dziesięć tysięcy po prawey stronie twoiey; ale się do ciebie nie przybliży.

8. Tylko to oczyma twymi obaczysz, a nadgrodę niepobożnych oglądasz.

9. Ponieważeś ty PANA, który iest nadzieią moią, i Naywyższego za przybytek swóy położył,

10. Nie potka cię nic złego, ani iaka plaga przybliży się do namiotu twego.

11. Albowiem ☞ Aniołom * swoim przykazał o tobie, aby cię strzegli na wszystkich drogach twoich. ☩ *Ps. 71, 3. Matt. 4, 6. Łuk. 4, 10.

12. Na rękach nośić cię będą, byś snadź nie obraził o kamień nogi twoiey.

13. Po lwie, i po bazylisżku deptać będziesz, lwię i smoka podepcesz.

14. Iż się we mnie, mówi PAN, rozko-

rozkochał, wyrwę go, i wywyższę go, przeto iż poznał imię moie.
15. Będzie mię wzywał, a wysłucham go; JA z nim będę w utrapieniu, wyrwę go, i uwielbię go.
16. Długością dni nasycę go, i okażę mu zbawienie moie.

Psalm XCII. (J. 91.)

I. Upomina do wysławiania PANA dla dziwnego rządu, i niedościgłych spraw iego II. Oтuchę czyni, że sprawiedliwy zakwitnie, i Pana chwalić będzie.

1. Psalm a pieśń na dzień sobotny.
2. Dobra rzecz iest wysławiać PANA, a śpiewać imieniowi twemu, o Naywyższy!
3. Opowiadać z poranku miłosierdzie twoie, i prawdę twoię na każdą noc,
4. Na instrumencie dziesięci stronach, na lutni, i na harfie z śpiewaniem.
5. Albowiemeś mię rozweselił, PANIE! sprawami twymi; o sprawach rąk twoich śpiewać będę.
6. O iako wielmożne są sprawy twoie, PANIE! bardzo głębokie są myśli twoie.
7. Człowiek bydlęcy nie zna, a głupi nie zrozumiewa tego,
8. Iż wyrastaią niezbożnicy iako ziele, a kwitną wszyscy, którzy czynią nieprawość, aby byli wykorzenieni aż na wieki;
9. Ale ty, o Naywyższy! iesteś PANEM na wieki.
10. Albowiem oto, nieprzyiaciele twoi PAnie! albowiem oto, nieprzyiaciele twoi zginą; rozproszeni będą wszyscy, którzy czynią nieprawość.
11. Ale róg móy wywyższysz iako * iednorożców; pokropiony będę oleykiem świeżym. *4 Moy. 23, 22.
12. I uyrzy oko moie nieszczęście tych, co na mię czyhaią; o złośnikach, którzy powstawaią przeciwko mnie, usłyszą uszy moie.
13. Sprawiedliwy iako * palma zakwitnie, iako cedr na Libanie rozmnoży się. *Ps. 1, 3.
14. Wszczepieni w domu PAńskim, w sieniach Boga naszego zakwitną.
15. Nawet i w szedziwości przyniosą owoc, czerstwymi i zielonymi będą;
16. Aby to opowiadano, że uprzeymym iest PAn, skała moia, a że w nim niemasz żadney nieprawości.

Psalm XCIII. (J. 92.)

Proroctwo o królestwie PANA Chrystusowym, w którym wielbi Boga, iż swoich od naiazdów nieprzyiacielskich broni.

PAN * króluie, oblekł się w dostoyność; oblekł się Pan w możność, i przepasał się; utwirdził też okręg świata, aby się nie poruszył. *Ps. 96, 10. 97, 1. 99, 1.
2. Utwirdzona iest stolica twoia przed wszystkimi czasy; tyś iest od wieczności.
3. Podniosły rzeki, o PAnie! podniosły rzeki szum † swóy; podniosły rzeki nawalności swoie. († H. głos.)
4. Nad szum wielkich wód, nad mocne wały morskie mocnieyszy iest PAN na wysokości.
5. Swiadectwa twoie są bardzo * pewne; świętobliwość, Panie! iest domu twego ozdobą na wieczne dni. *Ps 119, 86. 128. 138. 140. 142. 151. 152.

Psalm XCIV. (J. 93.)

I. Dawid woła Boga na pomstę przeciwko złym, mowy i sprawy ich opisuiąc. II. Upomina, żeby nie szaleli, gdyż Bóg wszystko widzi, słyszy, zrozumiewa, a dobrych, acz ie czasem ku ich dobremu karze, nie opuszcza.

Boże * pomst! PAnie Boże pomst! roziaśniy się. *5 Moy. 32, 35.
2. Podnieś się, o Sędzio wszystkiey ziemie! a day zapłatę pysznym.
3. Dokądże niepobożni, Panie! dokądże niepobożni radować się będą?
4. Długoż będą świegotać, i hardzie mówić, chlubiąc się wszyscy, którzy czynią nieprawość?
5. Lud twóy, PANIE! trzeć, a dziedzictwo twoie trapić?
6. Wdowy i przychodnie mordować? a sirotki zabiiać?
7. Mówiąc: Nie widzi tego Pan, ani tego rozumie Bóg * Jakubów? *Ps. 10, 11. 59, 8.
8. Zrozumiecież, o wy bydlęcy między ludźmi! a wy szaleni kiedyż zrozumiecie?
9. ☞ Izali ten, który szczepił ucho, nie słyszy? i który ukształtował oko, izali nie widzi? ☜
10. Izali ten, który ćwiczy narody, nie będzie karał? który uczy człowieka umieiętności.
11. PAN zna myśli ludzkie, iż są * szczerą marnością. *1 Kor. 3, 20.
12. Błogosławiony iest mąż, którego ty ćwiczysz, PAnie! a zakonu twego uczysz go.

13. Abyś mu sprawił pokoy od złych dni, ażby był wykopany dół niezbożnikowi.

14. Albowiem ☞ nie opuści PAN ludu swego, a dziedzictwa swego nie zaniecha.

15. Ale aż ku sprawiedliwości obróci się sąd, a za nim wszyscy serca uprzeymego. ⁂

16. Ktożby się był zastawił za mną przeciwko złośnikom? ktoby się był uiął o mię przeciwko tym, ktorzy czynią nieprawość?

17. By mi był PAN nie przybył na pomoc, małoby była nie mieszkała dusza moia† w milczeniu.* [† T. w grobie.] * Ps. 115, 17.

18. Jużem był rzekł: Zachwiała się noga moia; ale miłosierdzie twoie, o PAnie! zatrzymało mię.

19. ☞ W wielkości utrapienia† mego, we wnętrznościach moich, pociechy twoie rozweselały duszę moię. ⁂ [† H. myśli mych.]

20. Izali z tobą towarzyszy stolica nieprawości tych, ktorzy stanowią krzywdę miasto prawa?

21. Ktorzy się zbieraią przeciwko duszy sprawiedliwego, a krew niewinną potępiaią?

22. Ale PAn iest twierdzą moią, a Bóg móy skałą dufności moiey.

23. Onci obróci na nie nieprawość ich, a dla złości ich wytraci ie; wytraci ie PAN, Bóg nasz.

Psalm XCV. (J. 94.)

I. Dawid Izraelczyki upomina, aby PANA z wielmożności, z rządu wszystkich rzeczy, i z łaskawego do siebie wezwania, wielbili. II. Od nieposłuszeństwa i uporu ie odwodzi.

Pódźcież, śpiewaymy PAnu; wykrzykaymy skale zbawienia naszego.

2. Uprzedźmy oblicze iego z chwałą; psalmy mu śpiewaymy.

3. Albowiem PAn iest Bóg wielki, i Król wielki nade wszystkie bogi.

4. W iegoż rękach są głębokości ziemie, i wierzchy gór iego są.

5. Jegoż iest morze, bo ie on uczynił; i ziemia, ktorą ręce iego ukształtowały.

6. Pódźcie, kłaniaymy się, a upadaymy przed nim; klękaymy przed PAnem, stworzycielem naszym.

7. Onci iest zaiste Bóg nasz, a myśmy lud pastwiska iego, i owce rąk iego. ☞ Dziś, ieżli * głos iego usłyszycie, * Żyd. 3, 7. r. 4, 7.

8. Nie zatwardzaycież serca swego, ⁂ iako w Meryba, a iako czasu kuszenia na puszczy;

9. Kiedy mię kusili oycowie wasi, doświadczylić mię, i widzieli sprawy moie.

10. Przez czterdzieści * lat miałem spór z tym narodem, i rzekłem: Lud ten błądzi sercem, a nie poznali drog moich; * 4 M. 14, 34.

11. Ktorymem przysiągł * w popędliwości moiey, że nie wnidą do odpoczynienia mego. * 4 M. 14, 23. Żyd. 4, 3.

Psalm XCVI. (J. 95.)

Wszystkich wiernych z Żydów i z Poganów do ustawiczney Chrystusa PAna chwały upomina, dla tego, iż on iest Bogiem prawdziwym, i iest postanowiony sędzią wszystkiego świata.

Śpiewaycie * PANU pieśń nową; śpiewaycie PAnu wszystka ziemio. * 2 Kron. 16, 23.

2. Śpiewayciez Panu, dobrorzeczcie imieniowi iego, opowiadaycie ode dnia do dnia zbawienie iego.

3. Opowiadaycie między narody chwałę iego, między wszystkimi ludźmi cuda iego.

4. Albowiem wielki * PAN i wszelkiey chwały godny, i straszliwy iest nad wszystkie bogi. * Syr. 43, 31.

5. Wszyscy bowiem bogowie narodów są bałwani; ale PAN niebiosa uczynił.

6. Zacność i ochędostwo przed obliczem iego, moc i piękność w świątnicy iego.

7. Oddaycie Panu pokolenia narodów, oddaycie Panu chwałę i moc.

8. Oddaycie PANU chwałę imienia iego; przynieście dary, a wnidźcie do sieni iego.

9. Kłaniaycie się PAnu w ozdobie świętobliwości; niech się lęka oblicza iego wszystka ziemia.

10. Powiadaycie między Pogany: PAn † króluie, a że i krąg świata utwierdzony będzie, tak aby się nie poruszył, a iż będzie sądził ludzie w sprawiedliwości. † Ps. 93, 1. 97, 1. 99, 1.

11. Niech się weselą niebiosa, a niech

niech pląsa ziemia; niech zaszumi morze, i co w nim iest.

12. Niech pląsaią pola, i wszystko co iest na nich; tedy niech wykrzykaią wszystkie drzewa leśne

13. Przed obliczem PANskim; boć idzie, idzie zaiste, aby sądził * ziemię. Będzie sądził okrąg świata w sprawiedliwości, a narody w prawdzie swoiey. * Ps. 98, 9.

Psalm XCVII. (J. 96.)

I. Szerokość i sławę królestwa Mesyaszowego opisuie, skłoniąc do niego chwałę oddę, w którey Bóg zakon podawał. II. Naucza, że on miał bałwochwalstwo zhańbić, kościół swoy weselem napełnić, i dusze wiernych z rąk nieprzyiacielskich wydrzeć.

PAN * króluie; wyskakuy ziemio, a wesel się mnostwo wysep.

2. Obłok i ciemność około niego; sprawiedliwość i sąd są gruntem stolice iego.

3. Ogień przed obliczem iego idzie, a zapala w okoł nieprzyiacioły iego.

4. Błyskawice iego oświecaią okrąg świata, co widząc ziemia zadrżała.

5. Góry iako wosk rozpływaią się przed obliczem PANskim, przed obliczem PANA wszystkiey ziemie.

6. Niebiosa opowiadaią * sprawiedliwość iego, a wszyscy narodowie oglądaią chwałę iego. * Ps. 19, 1.

7. Niechże będą * zawstydzeni wszyscy, którzy służą obrazom, którzy się chlubią w bałwanach; kłaniayciesz mu się wszyscy bogowie.
*2 M. 20, 4, 3 M. 26, 1. 5 M. 5, 8.

8. To usłyszawszy Sion rozweseli się, a radować się będą córki Judzkie dla sądów twoich, PANIE!

9. Albowiemeś ty PAN naywyższy na wszystkiey ziemi, a bardzoś wywyższony nad wszystkie bogi.

10. Wy, którzy miłuiecie * PANA, mieyciesz złe w nienawiści; on strzeże świętych swoich, a z ręki niepobożnych wyrywa ie. * Amos 5, 15. Rzym. 12, 9.

11. Swiatłości nasiano sprawiedliwemu, a radości tym, którzy są uprzeymego serca.

12. Weselcie się sprawiedliwi w PANU, a wysławiaycie pamiątkę świętobliwości iego.

Psalm XCVIII. (J. 97,)

I. Triumf PANA JEzusa sławić każe, który mocą własną sobie i swym zbawienie sprawił, i Ewangielią narodom obiawił. II. Upomina, żeby mu świat chwałę oddał.

1. Psalm.

Spiewaycie PAnu pieśń nową, bo dziwne rzeczy uczynił; dopomogła mu prawica iego, i ramię † świętobliwości iego.
* Ps. 33, 3. † Iza. 63, 5.

2. Obiawił PAn * zbawienie swoie; przed oczyma Poganów oznaymił sprawiedliwość swoię. * Izai. 52, 10.

3. Wspomniał na miłosierdzie swoie, i na prawdę swoię przeciw domowi Izraelskiemu; oglądały wszystkie granice ziemie zbawienie Boga naszego.

4. Spiewayże PAnu wszystka ziemio; wykrzykaycie, a weselcie się, i śpiewaycie.

5. Graycie PANU na harfie; na harfie głosem przyśpiewuiąc.

6. Na trąbach i na kornetach krzykliwych głos wydawaycie przed Królem i PANEM.

7. Niech zaszumi morze, i co w nim iest, okrąg świata, i mieszkaiący na nim.

8. Rzeki niech klaskaią rękoma; góry wespół niech się rozraduią

9. Przed PANEM, bo idzie sądzić * ziemię. On będzie sądził okrąg świata w sprawiedliwości, i narody w prawości. * Ps. 96, 13.

Psalm XCIX. (J. 98.)

I. Izraelczyki upomina, aby PAna dla duchownego królestwa iego, które między nimi wysławił, chwalili. II. Każe im o zachowanie tegoż królestwa prosić.

PAN króluie, niechże zadrzą narodowie; siedzi między Cherubinami, niechże się poruszy ziemia.

2. PAN na Syonie wielki, a wywyższony nad wszystkie narody.

3. Niech wysławiaią imię twoie wielkie i straszne; albowiem święte iest.

4. Moc zaiste królewska miłuie sąd; albowiemeś ty ustanowił prawa; sąd i sprawiedliwość w Jakubie ty wykonywasz.

5. Wywyższaycie PANA Boga naszego, a kłaniaycie się u podnożka nog iego; bo święty iest.

6. Moyżesz i Aaron między Kapłany iego, a Samuel między wzywaiącymi imienia iego wołali do * PANA, a on ich wysłuchał.
*2 M. 32, 11. 4 M. 14, 13. 1 Sam. 12, 19.

7. W słupie obłokowym * mówił do

do nich; a gdy strzegli świadectw iego i ustaw, które im podał, *2 M. 33, 9.

8. PANIE, Boże naß! tyś ie wysłuchawał; Boże! bywałeś im miłościwym, i gdyś ie karał dla występków ich.

9. Wywyżßaycie PANA, Boga naßego, a kłaniaycie się na górze świętey iego; albowiem święty iest PAn, Bóg naß.

Psalm C. (J. 99.)

I. Wßystkich ludźi do wysławiania Boga pobudza II. dla tego, iż on nas stworzył, odkupił, i za swoie owieczki przyiął.

1. Psalm dla dziękczynienia.

Wykrzykaycie PANU wßystka ziemio!

2. Służcie* PAnu z weselem, przychodźcie przed oblicze iego z radością. *Ps. 2, 11. 66, 2. 98, 4.

3. Wiedzcież, żeć PAn iest Bogiem; on uczynił nas, a nie my samych siebie, abyśmy byli ludem * iego, i owcami pastwiska iego. *Ps. 95, 7.

4. Wnidźcież w bramy iego z wysławianiem, a do sieni iego z chwałami; wysławiaycież go, dobrorzeczcież imieniowi iego;

5. Albowiem dobry iest * PAn, na wieki trwa miłosierdzie iego, a od narodu aż do narodu prawda iego. *Ps. 73, 1.

Psalm CI. (J. 100.)

Dawid śluby Bogu czyni, że zostawßy Królem, chce go wielbić, i onemu służąc, prawey drogi naśladować, przewrotne odrzucać, pyßnych, zdraycow i kłamców nie cierpieć, a w wiernych się kochać.

1. Psalm samego Dawida.

O miłosierdziu i o sądzie śpiewać będę; tobie, o PANIE! śpiewać będę. *Ps. 89, 2. K. 97, 3.

2. Ostrożnym będę na drodze uprzeymey, kiedy przyidzieß do mnie; będę chodził ustawicznie w domu moim.* 4 Moy. 12, 7. Żyd. 3, 2.

3. Nie położę przed oczy moie złey rzeczy; każdą sprawę występników *mam w nienawiści, a nie chwyci się mnie. *Ps. 139, 21.

4. Serce przewrotne * odstąpi ode mnie, a o złe nie będę dbał. *Ps. 6, 9.

5. Tego, który * potaiemnie obmawia bliźniego swego, wytnę; oczu wyniosłych, i serca nadętego nie będę mógł cierpieć. *Ps. 15, 3.

6. Oczy moie obrócone będą na prawdomowne w ziemi, aby siadali zemną; kto chodzi drogą uprzeymą, ten mi służyć będzie.

7. Nie będzie mießkał w domu moim * zdrayca; ten, który mówi kłamstwo, nie ostoi się przed oczyma mymi. *Przyp. 13, 5.

8. Co poranek * tracić będę wßystkie niezbożne na ziemi, abym tak wykorzenił z miasta PAńskiego wßystkie, którzy czynią nieprawość.

Psalm CII. (J. 101.)

I. Lud Boży do Boga wołaiąc, Babilońskie ciężkości onemu przekłada II. Cießy się, iże Bóg ma godzinecżke, którey ie wybawi. III. Prożbę czyni, żeby ich do konca nie nißczył.

1. Modlitwa utrapionego, gdy będąc w ucisku przed PANEM wylewa żądość swoię.

2. PANIE! wysłuchay * modlitwę moię, a wołanie moie niechay przyidzie do ciebie. *Ps. 143, 1.

3. Nie ukryway * oblicza twego przedemną; w dzień ucisku mego nakłoń ku mnie ucha twego; w dzień, którego cię wzywam, prętko mię wysłuchay. *Ps. 13, 2. 44, 25. 69, 18.

4. Albowiem nißczeią iako dym dni moie, a kości moie iako ognisko wypalone są.

5. Porażone iest iako trawa, i uwiędło serce moie, tak żem zapomniał ieść chleba swego.

6. Od głosu wzdychania mego przylgnęły kości moie do ciała mego.

7. Stałem się podobnym pelikanowi na pußczy; iestem iako puhacz na pustyniach.

8. Czuię, a iestem iako wróbel samotny na dachu.

9. Przez cały dzień urągaią mi nieprzyiaciele moi, a naśmiewcy moi przeklinaią mię.

10. Bo iadam popiół iako chléb, a napóy móy mięßam ze łzami

11. Dla rozgniewania twego, i dla zapalczywości gniewu twego; albowiem podniosßy mię porzuciłeś mię.

12. Dni moie są iako cień * nachylony, a iam iako trawa uwiądł; *Job. 8, 9. r. 14, 1. 2. Ps. 109, 23. 144, 4.

13. Ale ty, PANIE! trwaß na wieki, a pamiątka twoia od narodu do narodu.

14. Ty

14. Ty powstawszy zmiłuiesz się nad Syonem; boć czas, żebyś się zlitował nad nim, gdyż przyszedł czas * naznaczony. *2Kron.36,21. Jer. 29,10.

15. Albowiem upodobało się sługom twoim kamienie iego, i nad prochem iego zmiłuią się;

16. Aby się bali Poganie imienia PAńskiego, a wszyscy Królowie ziemscy chwały twoiey,

17. Gdy pobuduie PAN Syon, i okaże się w chwale swoiey;

18. Gdy weyrzy na modlitwę poniżonych, nie gardząc modlitwą ich.

19. To zapiszą dla narodu potomnego, a lud, który ma bydź stworzony, chwalić będzie PANA,

20. Że weyrzał z wysokości świątnice swoiey, że z nieba na ziemię poyrzał;

21. Aby wysłuchał wzdychania więźniów, i rozwiązał na śmierć skazane;

22. Aby opowiadali na Syonie imię PAńskie, a chwałę iego w Jeruzalemie,

23. Gdy się pospołu zgromadzą narodowie i królestwa, aby służyły PANU.

24. Utrapił w drodze siłę moię, ukrócił dni moich;

25. Ażem rzekł: Boże móy! nie bierz mię w połowie dni moich; od narodu bowiem aż do narodu trwaią lata twoie,

26. J pierwey niżeliś założył ziemię, niebiosa dzieło rąk twoich.

27. One* pominą, ale ty zostawasz; wszystkie te rzeczy iako szata zwiotszeią, iako odzienie odmienisz ie, i odmienione będą. *Jz.51,6. Matt.24,35.

28. Ale ty tenżeś zawżdy iest, a lata twoie nigdy nie ustaną.

29. Synowie sług twoich u ciebie mieszkać będą, a nasienie ich zmocni się przed tobą.

Psalm CIII. (J. 102.)

Prorok wylicza dobrodzieystwa PAńskie. I. Własne: że mu Bóg grzechy odpuścił, w zeszłości wieku czerstwości użyczył. II. Pospolite: że się podeymuie ukrzywdzonych, wolą swą ludowi obiawił, iest miłosierny, i złości iako oyciec dziatkom odpuszcza. III. Narcza, że go czcić powinne woyska Anielskie, do czego i duszę swą pobudza.

1. Psalm Dawidów.

Błogosław duszo moia PANU, i wszystkie wnętrzności moie imieniowi iego świętemu.

2. Błogosław że duszo moia PANU, a nie zapominay wszystkich dobrodzieystw iego.

3. Który odpuszcza wszystkie nieprawości twoie; który uzdrawia wszystkie choroby twoie;

4. Który wybawia od śmierci żywot twóy; który cię koronuie miłosierdziem i wielką litością;

5. Który nasyca dobrym usta twoie, a odnawia iako orlą młodość twoię.

6. PAN czyni co sprawiedliwego iest, i sądy wszystkim uciśnionym.

7. Oznaymił drogi swe Moyżeszowi, a synom Jzraelskim sprawy swoie.

8. Miłosierny * i litościwy iest PAn, nierychły do gniewu, i wielkiego miłosierdzia. *2Moy.34,6.7. 4Moy.14,18. 5M.5,10. Nehem.9,17.

9. Nie będzie się na wieki wadził, ani gniewu wiecznie chował.

10. Nie według grzechów naszych obchodzi się z nami, ani według nieprawości naszych odpłaca nam.

11. Albowiem iako są niebiosa wysokie nad ziemią, tak iest utwierdzone miłosierdzie iego nad tymi, którzy się go boią.

12. A iako daleko iest wschód od zachodu, tak daleko oddalił od nas przestępstwa nasze.

13. Jako ma litość oyciec nad dziatkami, tak ma litość PAn nad tymi, którzy się go boią.

14. Onci zaiste zna, cośmy za ulepienie; pamięta, żeśmy prochem.

15. Dni człowiecze są iako * trawa, a iako kwiat polny, tak kwitnie; *Ps.90,5. Jzai.40,6.

16. Gdy nań wiatr powienie, alisci go niemasz, ani go więcey pozna mieysce iego.

17. Ale miłosierdzie PAńskie od wieków aż na wieki nad tymi, którzy się go boią, a sprawiedliwość iego nad syny synów,

18. Którzy strzegą przymierza iego, i pamiętaią na przykazania iego, aby ie czynili.

19. PAn na niebiesiech utwierdził † stolicę, a królestwo iego nad wszystkimi panuie. († J. przygotował.)

20. Błogosławcie sz PANU Aniołowie iego mocni w sile, którzy czy-

nicie rozkazania iego, posłußnymi będąc głosowi słowa iego.

21. Błogosławcie PANU wßystkie woyska iego, słudzy iego, którzy czynicie wolą iego.

22. Błogosławcie PANU wßystkie sprawy iego na wßystkich mieyscach panowania iego. Błogosław, dußo moia! PANU.

Psalm CIV. (J. 103.)

I. Dawid pobudziwßy dußę swą do uważania maiestatu Bożego, wßystkich rzeczy stworzonych początek i opatrowanie ßeroko opisuie, II. chwałę za to Bogu wieczną obiecuie.

Błogosław, dußo moia! PAnu. PAnie, Boże móy! wielceś iest wielmożnym; chwałę i ozdobę przyoblokłeś.

2. Przyodziałeś się * światłością iako ßatą; rościągnąłeś niebiosa iako oponę. * 1 Moy. 1, 3. † 1 M. 1, 6. 8.

3. Któryś zasklepił na wodach * pałace swoie; który używaß obłoków miasto wozów; który chodziß na skrzydłach wiatrowych; * 1 Moy. 1, 7.

4. Który czyniß duchy posłami * swymi; ty czyniß sługi swe ogniem pałaiącym. * Zyd. 1, 7.

5. Ugruntowałeś ziemię na stupach iey, tak że się nie poruszy na wieki wieczne.

6. Przepaścią iako ßatą przyodziałeś ią był, tak że wody stały nad górami.

7. Na zgromienie twoie rozbiegły się, a na głos pogromu twego prętko zuciekały.

8. Wystąpiły góry, zniżyły się doliny na mieysce, któreś im założył.

9. Zamierzyłeś im * kres, aby go nie przestępowały, ani się wracały na okrycie ziemie. * Job. 38, 10. 11.

10. Który wypußczaß źrzódła po dolinach, aby płynęły między górami,

11. A napoy dawały wßystkiemu zwierzowi polnemu; a z nich gaßą leśni osłowie pragnienie swoie.

12. Przy nich mießka ptastwo niebieskie, a z pośrzod gałęzek głos wydawa.

13. Który pokrapiaß góry z pałaców swoich, aby się z owoców spraw twoich nasycała ziemia.

14. Za twoią sprawą * roście trawa dla bydła, a zioła na pożyek człowieczy; ty wywodziß chléb ziemie, * Ps. 147, 8.

15. I wino, które uwesela* serce człowiecze, od którego się łśni twarz iako od oleiu; i chléb, który zatrzymawa żywot ludzki. * Sędz. 9, 13. Syr. 40, 21.

16. Nasycone bywaią i drzewa PAńskie, i cedry Lybanu, których nasadził;

17. Na których ptacy gniazda swe maią, i bocian na iedlinach ma dom swóy.

18. Góry wysokie dzikim kozom, a skały są ucieczką królikom.

19. Uczynił miesiąc * dla pewnych czasów, a słońce zna zachód swóy. * 1 Moy. 1, 16.

20. Przywodziß ciemność, i bywa noc, w którą wychodzą wßystkie zwiérzęta leśne.

21. Lwięta ryczą do łupu, i ßukaią od Boga pokarmu swego.

22. Lecz gdy słońce wznidzie, zaś * się zgromadzaią, i w iamach swoich kładą się. * Job. 37, 8.

23. Tedy wychodzi człowiek do roboty swoiey, i do prace swoiey aż do wieczora.

24. O iakoż wielkie są * sprawy twoie, PAnie! te wßystkie mądrześ uczynił, a napełniona iest ziemia bogactwem twoim. * Job. 26, 14.

25. W morzu zaś wielkim i barzo ßerokim, tam są płazy, którym niemaß liczby, i zwiérzęta małe i wielkie.

26. Po nim okręty przechodzą, i wieloryb, któregoś ty stworzył, aby w nim igrał.

27. Wßystko to na cię * oczekawa, abyś im dał pokarm czasu swego. * Ps. 145, 15.

28. Gdy im dawaß, zbieraią; gdy otwieraß rękę twoię, nasycone bywaią dobrymi rzeczami.

29. Lecz gdy ukrywaß oblicze twoie, trwożą sobą; gdy odbieraß ducha ich, giną, i w proch się swóy obracaią.

30. Gdy wysyłaß ducha twego, stworzone bywaią, i odnawiaß oblicze ziemie.

31. Niechayże będzie chwała Pańska na wieki; niech się rozweseli PAN w sprawach swoich.

32. On gdy weyrzy na ziemię, zadrży; dotknie się gór, a zakurzą się.

33. Będę

33. Będę śpiewał PANU za żywota mego; będę śpiewał Bogu memu, póki mię stawa.

34. O nim będzie wdzięczna mowa moia, a ia się rozweselę w Panu.

35. Oby byli wytraceni grzesznicy z ziemie, a niezbożnych aby iuż niebyło! Błogosław, duszo moia! PANU. Halleluiah.

Psalm CV. (J. 104.)

I. Izraelczyki do wdzięczności przeciw Bogu i szukania łaski iego wzywa, II. dla tego, iż z nimi przymierze uczynił, a nieprzyiacioły ich pokarał, i inne im dobrodziejstwa pokazał.

Wysławiaycie * PAna; ogłaszaycie imię iego; ᶜopowiadaycie między narody sprawy iego.
* 1 Kron. 16, 8. Izai. 12, 4.

2. Spiewaycie mu, śpiewaycie mu psalmy, rozmawiaycie o wszystkich cudach iego.

3. Chlubcie się imieniem świętym iego; niech się weseli serce szukaiących PANA.

4. Szukaycież PANA i mocy iego; szukaycie oblicza iego zawsze.

5. Przypominaycie sobie dziwy iego, które czynił, cuda iego i sądy ust iego,

6. Wy nasienie Abrahama, sługi iego! Wy synowie Jakubowi, wybranie iego!

7. Onci iest PAN Bóg nasz, po wszystkiey ziemi sądy iego.

8. Pamięta wiecznie na przymierze swoiey, na słowo, które przykazał aż do tysiącnego pokolenia;

9. Które postanowił *z Abrahamem, i na przysięgę swą † uczynioną Izaakowi. * 1 Moy. 17, 2. † 1 Moy. 26, 3.

10. Bo ie postanowił Jakubowi * za ustawę, a Izraelowi za umowę wieczną, * 1 M. 28, 13.

11. Mówiąc: Tobie dam ziemię * Chananeyską za sznur dziedzictwa waszego; * 1 Moy. 13, 15.

12. Kiedy ich był mały poczet, prawie mały poczet, a ieszcze w niey byli przychodniami.

13. Przechodzili zaiste od narodu do narodu, a z królestwa do innego ludu;

14. Nie dopuszczał nikomu, aby im miał krzywdę czynić; nawet * karał dla nich i Króle, mówiąc: * 1 M. 12, 17.

15. Nie tykaycie * pomazańców moich, a prorokom moim nie czyńcie nic złego. * 1 Kron. 16, 22.

16. Gdy przywoławszy głodu * na ziemię, wszystkę podporę chleba pokruszył. * 1 Moy. 41, 57.

17. Posłał przed nimi męża, który był za niewolnika przedany, to iest, † Józefa; * 1 Moy. 45, 5. † 1 Moy. 37, 28.

18. Którego nogi pętami trapili, * a żelazo ścisnęło ciało iego, * 1 Moy. 39, 20.

19. Aż do onego czasu, gdy się o nim wzmianka stała; mowa PAńska doświadczała go.

20. Posławszy * Król kazał go puścić; ten, który panował nad narody, wolnym go uczynił. * 1 Moy. 41, 14.

21. Postanowił go * PAnem domu swego, i Książęciem nad wszystką dzierżawą swoią, * 1 Moy. 41, 40.

22. Aby władał i Książęty iego według zdania duszę swoiey, i starców iego mądrości nauczał.

23. Potym wszedł Izrael do Egiptu, a Jakub był gościem w ziemi Chamowey; * 1 Moy. 46, 5. 6.

24. Gdzie rozmnożył Bóg lud swóy * bardzo, i uczynił go możnieyszym nad nieprzyiacioły iego. * 2 Moy. 1, 7.

25. Odmienił serce * ich, iż mieli w nienawiści lud iego, a zmyślali zdrady przeciw sługom iego. * 2 Moy. 1, 8. 11.

26. Posłał Moyżesza, * sługę swego, i Aarona, którego obral; * 2 M. 3, 10.

27. Którzy im przedłożyli słowa * znaków iego, i cuda w ziemi Chamowey. * 2 Moy. 7, 9. 10.

28. Posłał ciemności, * i zaćmiło się, a nie byli odpornymi słowu iego. * 2 Moy. 10. 21. 22.

29. Obrócił wody * ich w krew, a pomorzył ryby w nich. * 2 Moy. 7, 20.

30. Wydała ziemia ich mnóstwo * żab, i były w pałacach Królów ich. * 2 Moy. 8, 6.

31. Rzekł, a przyszła rozmaita * mucha, i wszyce we wszystkich granicach ich. * 2 Moy. 8, 17.

32. Dał grad miasto * deszczu, ogień palący na ziemię ich, * 2 Moy. 9, 23.

33. Także potłukł winnice ich, i figi ich, a pokruszył drzewa w granicach ich.

34. Rzekł, a przyszła szarańcza, *i chrząszczów niezliczone mnostwo; * 2 Moy. 10, 13.
35. I pożarły wszelkie ziele w ziemi ich, a poiadły urodzaie ziemie ich.
36. Nawet pobił wszystko pierworodztwo * w ziemi ich, początek wszystkiey siły ich. *2M. 12,29.
37. Tedy ie wywiodł ze srebrem *i ze złotem, a nie był nikt słaby między pokoleniem ich. *2Moy. 12,35.
38. Radował się * Egipt, gdy oni wychodzili; albowiem był przypadł na nie strach ich. *2M. 12,33.
39. Rozpostarł obłok * na okrycie ich, a ogień na oświecanie nocy. * 2 Moy. 13, 21.
40. Na żądanie ich przywiodł przepiórki, * a chlebem niebieskim nasycił ie. *2Moy. 16,13.
41. Otworzył skałę, * i wypłynęły wody, a płynęły po suchych mieyscach iako rzeka. *2Moy. 17,6.
42. Albowiem wspomniał na słowo świętobliwości swoiey, które rzekł do Abrahama, sługi * swego. * 1 Moy. 22, 16.
43. Przetoż wywiodł lud swóy z weselem, a z śpiewaniem wybrane swoie.
44. I podał im ziemię Poganów, a posiedli prace narodów,
45. Aby zachowali ustawy iego, a prawa iego przestrzegali. Halleluiah.

Psalm CVI. (I. 105.)

I. Wierni Zydowie Bogu za niewymowne dobrodzieystwa iego dziękuią. II. Proszą, żeby się zbawieniem iego ucieszyć mogli. III. Swoie, i przodków swoich występki, w Egipcie, na puszczy i w ziemi Chananeyskiey popełnione, wyznawaią.

1. Halleluiah.
Wystawiaycie * PANA; albowiem dobry, albowiem na wieki miłosierdzie iego. *Ps. 107,1. Ps. 118,1. 136,1.
2. Któż wysłowi * niezmierną moc Pańską, a wypowie wszystkę chwałę iego? *Syr. 43,35.
3. Błogosławieni, którzy strzegą sądu, a czynią sprawiedliwość na każdy czas.
4. Pamiętay na mię, PANIE! dla miłości ku ludowi swemu, nawiedźże mię zbawieniem swoim,
5. Abych używał dobrego z wybranymi twoimi, a weselił się w radości narodu twego, i chlubił się wespoł z dziedzictwem twoim.
6. Zgrzeszyliśmy z oycy * swymi; niesprawiedliwieśmy czynili, i nieprawość popełniali. *Dan. 9,5.
7. Oycowie nasi w Egipcie nie zrozumieli cudów twoich, ani pamiętali na wielkość miłosierdzia twego; ale * odpornymi byli przy morzu, przy morzu czerwonym. * 2 Moy. 14, 11.
8. A wszakże ie wyswobodził dla imienia swego, aby oznaymił moc swoię.
9. Bo zgromił * morze czerwone, i wyschło, a przewiodł ie przez przepaści, iako przez puszczą. *2M. 14,21.
10. A tak zachował ie od ręki tego, który ie miał w nienawiści, a wykupił ie z ręki nieprzyiacielskiey.
11. W tym okryły wody * tych, którzy ie ciążyli; nie został ani ieden z nich. *2Moy. 14,27.28.
12. A choć uwierzyli * słowom iego, i wystawiali chwałę iego; *2M. 14,31.
13. Przecię prętko * zapomnieli na sprawy iego, i nie czekali na rady iego. *2Moy. 15,24.
14. Ale zięci będąc chciwością * na puszczy kusili Boga na pustyniach. * 2 Moy. 16, 3.
15. I dał im czego żądali, a wszakże przepuścił suchoty * na nie. * 4 Moy. 11, 33.
16. Zatym gdy się wzruszyli * zawiścią przeciw Moyżeszowi w obozie, i przeciw Aaronowi, świętemu PAńskiemu, *4Moy. 16,2.
17. Otworzyła się * ziemia, i pożarła Datana, i okryła rotę Abironowę. *4Moy. 16,31.
18. I zapalił się ogień * na zebranie ich; płomień spalił niepobożne. *4Moy. 16,35.
19. Sprawili i cielca * na Horebie, i kłaniali się bałwanowi litemu. *2Moy. 32,4.
20. I odmienili chwałę swą w podobieństwo woła, iedzącego trawę.
21. Zapomnieli na Boga, wybawiciela swego, który czynił wielkie rzeczy w Egipcie;
22. Rzeczy dziwne w ziemi Chamowey, rzeczy straszne przy morzu czerwonym.
23. Przetoż rzekł, że ie chciał wytracić,

cić, gdyby się był Moyżesz, wybrany iego, nie stawił* w onym rozerwaniu przed nim, a nie odwrócił popędliwości iego, aby ich nie tracił. * 2 Moy. 32, 11.

24. Wzgardzili też ziemią pożądaną, nie wierząc słowu iego. * 4 Moy. 14, 1. 2. 3.

25. J szemrząc w namiociech swoich, nie byli posłuszni głosowi PAńskiemu.

26. Przetoż podniosł rękę swoię* przeciwko nim, aby ie pobił na puszczy; * 4 Moy. 14, 28. 29.

27. A żeby rozrzucił nasienie ich między Pogany, i rozproszył ie po ziemiach.

28. Zprzęgli się też byli z bałwanem * Baalfegorem, a iedli ofiary umarłych. * 4 Moy. 25, 3.

29. A tak drażnili Boga sprawami swymi, że się na nie oborzyła * plaga; * 4 Moy. 25, 4. 5.

30. Aż się zastawił * Finees, a pomstę uczynił, i rozerwana iest ona plaga; * 4 Moy. 25, 7.

31. Co mu poczytano ku sprawiedliwości od narodu do narodu, aż na wieki.

32. Znowu go byli wzruszyli do gniewu u wód Meryba, tak iż się źle działo i z Moyżeszem * dla nich. * 4 Moy. 20, 11.

33. Albowiem rozdraznili ducha iego, że wyrzekł co niesłuszna * usty swymi. * 4 Moy. 20, 10.

34. Nad to nie wytracili onych narodów, o których im był PAn * powiedział. * 5 Moy. 7, 2.

35. Ale pomięszawszy się* z onymi narodami, nauczyli się spraw ich, * Sędz. 1, 21.

36. J służyli bałwanom ich, które im były sidłem.

37. Albowiem diabłom ofiarowali* syny swoie, i córki swoie, * 2 Król. 16, 3.

38. J wylewali krew niewinną, krew synów swoich, i córek swoich, które ofiarowali bałwanom rytym Chananeyskim, tak że splugawiona była ziemia onym krwie rozlaniem.

39. J zmazali się sprawami swymi, a cudzołożyli wynalazkami swymi.

40. Przetoż zapaliwszy się PAN w popędliwości przeciw ludowi swemu, obrzydził sobie dziedzictwo swoie,

41. J podał ie w ręce Poganom; a panowali nad nimi, którzy ie mieli w nienawiści;

42. J ucisżali ie nieprzyiaciele ich, tak że poniżeni byli pod rękę ich.

43. Częstokroć ie* wybawiał; wszakże go oni wzruszali do gniewu radami swymi, zaczym poniżeni byli dla nieprawości swoich. * Sędz. 2, 16.

44. A wszakże weyrzał na ucisk ich, i usłyszał wołanie ich.

45. Bo sobie wspomniał na przymierze * swoie z nimi, a żałował tego według wielkiey litości swoiey, * 5 Moy. 30, 1, 2, 3.

46. Tak że im ziednał miłosierdzie przed oczyma wszystkich, którzy ie byli poimali.

47. Wybawże nas, PANJE, Boże nasz! a zgromadź nas * z tych Poganów, abyśmy wysławiali imię świętobliwości twoiey, a chlubili się w chwale twoiey. * 1 Kron. 16, 35.

48. Błogosławiony PAN, Bóg Jzraelski, od wieków aż na wieki; na co niech rzecze wszystek lud: Amen, Halleluiah.

Psalm CVII. (J. 106.)

I. Upomina wszystkich do wielbienia Boga. II. Bo on ludzie z wygnania i nędze, i więzienia, z chorob, i z niebespieczeństwa morskiego wybawia. III. Uskarża się, że mało tych, którzyby sprawy Boży mądrze uważali.

Wysławiaycie* PAna; albowiem dobry; albowiem na wieki miłosierdzie iego. * Ps. 106, 1. Ps. 118, 1. 136, 1.

2. Niech o tym powiedzą ci, których odkupił PAN, iako ie wykupił z ręki nieprzyiacielskiey,

3. A zgromadził ie z ziem, od wschodu i od zachodu, od północy i od morza.

4. Błądzili po puszczy, po pustyni bezdrożney; miasta dla mieszkania nie znayduiąc,

5. Byli głodnymi i pragnącymi, aż w nich omdlewała dusza ich.

6. A gdy wołali do PAna w utrapieniu swoim, z ucisku ich wyrywał ie;

7. J prowadził ie drogą prostą, aby przyszli do miasta, w którymby mieszkali.

8. Nie-

8. Niechayże wystawiaią przed PANem miłosierdzie iego, a dziwne sprawy iego przed syny ludzkimi,

9. Iż napoił duszę pragnącą, a duszę zgłodniałą napełnił dobrami.

10. Którzy siedzą w ciemności i w cieniu śmierci, ściśnieni będąc nędzą i żelazem.

11. Przeto że byli odpornymi wyrokom Bożym, a radą Nayświętszego pogardzili,

12. Dla czego poniżył biedą serce ich, upadli, a nie był, ktoby ratował.

13. A gdy wołali do PANA w utrapieniu swoim, z ucisków ich wybawiał ie.

14. Wywodził ie z ciemności, i z cienia śmierci, a związki ich potargał.

15. Niechayże wystawiaią przed PANEM miłosierdzie iego, a dziwne sprawy iego przed syny ludzkimi,

16. Przeto że kruszy bramy miedziane, a zawory żelazne rąbi.

17. Szaleni dla drogi przewrotności swoiey, i dla nieprawości swey utrapieni bywaią.

18. Wszelki pokarm brzydzi * sobie dusza ich, aż się przybliżaią do bram śmierci. * Job. 33. 20.

19. Gdy wołaią do PANA w utrapieniu swoim, z ucisków ich wybawia ie;

20. Posyła słowo swe, * i uzdrawia ie, a wybawia ie z grobu. * Mądr. 16, 12.

21. Niechayże wystawiaią przed PAnem miłosierdzie iego, a dziwne sprawy iego przed syny ludzkimi;

22. I ofiaruiąc ofiary chwały niech opowiadaią sprawy iego z wesołym śpiewaniem.

23. Którzy się pławią na morzu w okrętach, pracuiący na wodach wielkich,

24. Ci widywaią sprawy PAńskie, i dziwy iego na głębi.

25. Jako iedno rzecze, wnet powstanie wiatr gwałtowny, a podnoszą się nawałności morskie.

26. Wstępuią aż ku niebu, i zaś zstępuią do przepaści, tak iż się dusza ich w niebespieczeństwie rozpływa.

27. Bywaią miotani, a potaczaią się iako piiany, a wszystka umieietność ich niszczeie.

28. Gdy wołaią do PANA w utrapieniu swoim, z ucisków ich wybawia ie.

29. Obraca burzę w ciszą, tak że umilkną nawałności ich.

30. I weselą się, że ucichło; a tak przywodzi ie do portu pożądanego.

31. Niechayże wystawiaią przed PAnem miłosierdzie iego, a dziwne sprawy iego przed syny ludzkimi.

32. Niech go wywyższaią w zgromadzeniu ludu, a w radzie starców niechay go chwalą.

33. Obraca rzeki w pustynią, a potoki wód w suszą;

34. Ziemię urodzayną obraca w niepłodną dla złości tych, którzy w niey mieszkaią.

35. Pustynie obraca * w ieziora, a ziemię sucha w strumienie wód. * Izai. 41, 8.

36. I osadza w nich głodne, aby zakładali miasta ku mieszkaniu;

37. Którzy posiewaią pole, a sadzą winnice, i zgromadzaią sobie pożytek z urodzaiu.

38. Takci im on błogosławi, że się bardzo rozmnażaią, a dobytku ich nie umnieysza.

39. Ale podczas umnieyszeni i poniżeni bywaią okrucieństwem, nędzą, i utrapieniem,

40. Gdy wylewa wzgardę * na Książęta, dopuszczaiąc, aby błądzili † po puszczy bezdrożney. * Job. 12, 21. † Job. 12, 24.

41. Onci nędznego * z utrapienia podnosi, i rozmnaża rodzinę iego iako trzodę. * 1 Sam. 2, 8. Ps. 113, 7. 8.

42. To widząc uprzeymi rozweselą się, a wszelka nieprawość zatka † usta swe. * Job. 22, 19. † Job. 5, 16.

43. Ale któż iest tak mądry, aby to upatrował, i wyrozumiewał wszystkie litości PAńskie?

Psalm CVIII. (I 107.)

I. Dawid Bogu dziękuie, iż go na królestwo wsadził. II. O zupełne otrzymanie królestwa prosi dla chwały Bożey, i wybawienia ludu. III. Krainy, które ieszcze posieść miał, wylicza.

1. Pieśń psalmu samego Dawida.

2. Gotowe iest serce * moie, Boże! śpiewać i wystawiać cię będę, także i chwała † moia. * Ps. 57, 8. [† T. ięzyk móy.]

3. Ocućże

3. Ocućże się lutnio i harfo, gdy na świtaniu powstawam.

4. Wysławiać cię będę między ludźmi, PANIE! a będęć śpiewał między narody.

5. Albowiem większe iest nad niebiosa miłosierdzie * twoie, i aż pod obłoki prawda twoia.
* Ps. 36,6. 57,11.

6. Wywyższe się nad niebiosa, o Boże! a nad wszystkę ziemię chwała twoia.

7. Niech będą wybawieni umiłowani twoi; zachowayże ie prawicą swoią, a wysłuchay mię.

8. Bóg mówił * przez świętobliwość swoię; dla tego się weselić będę, że rozdzielę Sychem, a dolinę Sukkot rozmierzę. *Ps.60,8.

9. Moieć iest Galaad, móy i Manases, a Efraim mocą głowy moiey, Juda zakonodawca móy.

10. Moab iest miednicą do umywania mego, na Edoma porzucę obuwie moie; przeciwko Filistynom trąbić będę.

11. Ktoż mię zaprowadzi do miasta obronnego? Ktoż mię przywiedzie aż do ziemie Edomskiey?

12. Izali nie ty, o Boże! któryś nas był odrzucił, a nie wychodziłeś, o Boże! z woyski naszymi?

13. Dayże nam pomoc z ucisku; albowiem omylna iest pomoc ludzka.

14. W Bogu sobie mężnie poczynać będziemy, a on podepce nieprzyiacioły nasze.

Psalm CIX. (J. 108.)

I. Dawid w osobie swey na Doegowę, a w figurze Chrystusa Pana, na Judaszowę zdradę się uskarża. II. Przeciwnikom swym, i potomstwu ich przeklęctwa Bożego, a sobie poratowania od Boga żąda.

1. Przednieyszemu śpiewakowi psalm Dawidów.

O Boże chwały moiey! nie milcz;

2. Bo się usta niepobożnego, i usta kłamliwe przeciwko mnie otworzyły; mówili przeciwko mnie językiem kłamliwym,

3. A słowy iadowitymi ogarnęli mię, walcząc przeciwko mnie bez wszelkiey przyczyny.

4. Przeciwili mi się za miłość moię, choćiam się za nie modlił.

5. Oddawaią mi złym za dobre; a nienawiścią za miłość moię.

6. Postawże nad nim bezbożnika, a przeciwnik niech stoi po prawey ręce iego.

7. Gdy przed sądem stanie, niech wynidzie potępionym, a modlitwa iego niech się w grzech obróci.

8. Niech będą dni iego krótkie, a przełożeństwo * iego niech inny weźmie. * Dzie. 1,20.

9. Niech dzieci iego będą sierotami, a żona iego wdową.

10. Niech będą biegunami i tułakami synowie iego, niech żebrzą, a niech żebrzą wychodząc z pustek swoich.

11. Niech lichwiarz załapi wszystko, co iest iego, a niech obcy rozchwycą pracę iego.

12. Niech nie będzie, ktoby mu miłosierdzie pokazał; niech nie będzie, ktoby się zmiłował nad sierotami iego.

13. Potomkowie iego niech z korzenia wycięci będą; w drugim pokoleniu niech będzie wygładzone imię ich.

14. Niech przyidzie na pamięć nieprawość* przodków iego przed PANem, a grzech matki iego niechay nie będzie zgładzony. *2Moy.20,5.

15. Niech będą przed PANEM ustawicznie, azby wygładził z ziemie pamiątkę ich,

16. Przeto że nie pamiętał, aby czynił miłosierdzie, ale prześladował człowieka nędznego i ubogiego, a tego, który był serca utrapionego, chciał zamordować.

17. Ponieważ umiłował przeklęctwo, niechże przyidzie na niego; niechciał błogosławieństwa, niechże będzie oddalone od niego.

18. A tak niech będzie obleczony w przeklęctwo, iako w szatę swoię; a niech wnidzie iako woda we wnętrzności iego, a iako oley w kości iego.

19. Niech mu to będzie iako płaszcz do przyodziania, a iako pas dla ustawicznego opasowania.

20. Takowa zapłata niech będzie przeciwnikom moim od PANA, i tym, którzy źle mówią przeciwko duszy moiey.

21. Ale ty, PANIE! o PANIE! użyi nademną litości dla imienia twego

twego; a iż dobre iest miłosierdzie twoie, wyrwiyże mię.

22. Bomci ia iest ubogi i nędzny, a serce moie zranione iest we wnętrznościach moich.

23. Jako cień, który * ustępuie, uchodzić muszę; zganiaią mię iako szarańczą. *Ps. 102, 12.

24. Kolana moie upadaią od postu, a ciało moie wychudło z tłustości.

25. Nad to stałem się im pośmiewiskiem; gdy mię widzą, kiwaią głowami swymi.

26. Wspomożże mię, o PANie, Boże moy! zachoway mię według miłosierdzia swego,

27. Tak aby poznać mogli, iż to ręka twoia, a żeś ty, PAnie! to uczynił.

28. Niechże oni przeklinaią, ty błogosław; którzy powstali, niech będą zawstydzeni, aby się weselił sługa twóy.

29. Niech będą przeciwnicy moi w hańbę obleczeni, a niech się przyodzieią, iako płaszczem, zelżywością swoią.

30. Będę PANA wielce wysławiał usty swymi, a w pośrzod wiela chwalić go będę,

31. Przeto że stoi po prawey stronie nędznemu, aby go wybawił od tych, którzy osądzaią duszę iego.

Psalm CX. (J. 109.)

I. Dawid opisuie urząd królewski i kapłański syna Bożego II. pokazuie skutki tego urzędu; i nad nieprzyiaciołmi sławne zwycięstwo.

1. Psalm Dawidów.

Rzekł PAn * PAnu memu: Siądź po prawicy moiey, dokąd nie położę nieprzyiaciół twoich podnożkiem nog twoich. *Matt. 22, 44. Mark. 12, 36. Luk. 20, 42. Dzie. 2, 34. 1 Kor. 15, 25. Żyd. 1, 13.

2. Laskę † mocy twoiey pośle PAN z Syonu, mówiąc: Panuy w pośrzod nieprzyiaciół twoich. [† J. Sceptrum.]

3. Lud twóy będzie dobrowolny w dzień † zwycięstwa twego w ozdobie świętobliwości, a rozrodzi się płod twóy z żywota iako rosa na switaniu. [† H. woyska.]

4. ☞ Przysiągł PAn, a nie będzie tego żałował, mówiąc: Tyś iest Kapłanem na wieki według porządku Melchysedechowego. ☜ *Jan. 12, 34. Żyd. 5, 6. r. 6, 20. r. 7, 17.

5. PAN po prawicy twoiey potrze Króle w dzień gniewu * swego. *Ps. 2, 9.

6. Będzie sądził narody, i wszystko napełni trupami; potłucze głowę nad wielą ziem panuiącą.

7. Z strumienia na drodze pić będzie; przetoż wywyższy * głowę. *Filip, 2, 9.

Psalm CXI. (J. 110.)

I. Prorok napomina Izraelczyki, aby dziękowali PANU za dobrodzieystwa, które pokazywał oycom ich. II. Boiaźń Bożą zaleca, i naśladowcom iey doskonałe szczęście obiecuie.

1. Halleluiah.

Będę wysławiał PAna całym sercem w radzie szczerych, i w zgromadzeniu.

2. Wielkie sprawy PAńskie, iawne u wszystkich, którzy się w nich kochaią.

3. Chwalebne i ozdobne dzieło iego, a sprawiedliwość iego trwa na wieki.

4. Pamiątkę cudów swoich uczynił miłosierny a litościwy PAn.

5. Dał pokarm tym, którzy się go boią, pamiętaiąc wiecznie na przymierze swoie.

6. Moc spraw swoich oznaymił ludowi swemu, dawszy im dziedzictwo Poganów.

7. Uczynki rąk iego prawda i sąd; nieodmienne są wszystkie przykazania iego,

8. Utwirdzone na wieki wieczne, uczynione w prawdzie i w szczerości.

9. Wykupienie posławszy ludowi swemu, przykazał na wieki strzedz przymierza swego; święte i straszne iest imię iego.

10. Początek *mądrości iest boiaźn PAńska; rozumu dobrego nabywaią wszyscy, którzy rozkazanie Pańskie czynią; chwała iego trwa na wieki. *Job. 28, 28. Przyp. 1, 7. r. 9, 10. Syr. 1, 16.

Psalm CXII. (J. 111.)

I. Boiącym się Boga i szczodrobliwym obiecuie od PANA błogosławieństwo. II. Niezbożnych zazdrość dla szczęścia pobożnych wytyka, a iż się w nadziei swey omylą, upewnia.

1. Halleluiah.

Błogosławiony mąż, który się PAna boi, a w przykazaniach * iego ma wielkie kochanie. *Ps. 1, 1. 2.

2. Możne

2. Można będzie na ziemi nasienie iego; rodzina szczerych błogosławiona będzie.

3. Maiętność i bogactwa są w domu iego, a sprawiedliwość iego trwa na wieki.

4. Szczerym w ciemnościach światłość wschodzi; łaskawy, miłosierny, i sprawiedliwy iest Bóg.

5. Dobry człowiek litościwym iest, i pożycza, a rzeczy swe miarkuie rozsądkiem.

6. Bo na wieki nie będzie poruszony; w pamięci wieczney będzie sprawiedliwy.

7. Słysząc złe nowiny, nie boi się; stateczne serce iego dufa w PAnu.

8. Umocnione serce iego nie boi się, aż oglądą pomstę nad nieprzyiacioły swymi.

9. Rozpraszа, i dawa * ubogim; sprawiedliwość iego trwa na wieki; róg iego wywyższy się w sławie. *Ps.37,26. 2 Kor.9,9.

10. Widząc to niepobożny, będzie się gniewał, i zębami swymi zgrzytał, i schnąc będzie; żądość niepobożnych zginie.

Psalm CXIII. (J. 112.)

Napomina ludzie do ustawicznego po wszystkim świecie chwał Bogu oddawania dla wielmożności i dobrotliwości iego przeciwko ludziom, a osobliwie przeciw ubogim.

1. Halleluiah.

Chwalcie sludzy PAńscy, chwalcie imię PAńskie.

2. Niechay będzie imię PAńskie * błogosławione, odtąd aż na wieki. *Dan.2,20.

3. Od wschodu * słońca aż do zachodu iego niech będzie chwalebne imię PAńskie. *Mal.1,11.

4. PAn iest nad wszystkie narody wywyższony; chwała iego nad niebiosa.

5. Któż taki, iako PAn Bóg nasz, który mieszka na wysokości?

6. Który się zniża, aby widział, co iest na niebie i na ziemi.

7. Podnosi z prochu * nędznego, a z gnoiu wywyższa ubogiego, *1 Sam.2,8. Ps.107, 41.

8. Aby go posadził z Xiążęty, z Xiążęty ludu swego;

9. Który sprawuie, że niepłodna w domu bywa matką weselącą się z dziatek. Halleluiah.

Psalm CXIV. (J. 113.)

Izrael dzięki czyni Bogu, że go z Egiptu wywiodł, za nie swoy lud przyiął, przez morze czerwone i przez Jordan przeprowadził

Gdy wychodził * Izrael z Egiptu, i dom Jakubów z narodu obcego, *2 Moy.13,3.

2. Stał się Juda poświęceniem iego, Izrael panowaniem iego.

3. To widząc morze, * uciekło, a Jordan † wrócił się nazad. *2 Moy. 14, 21. 22. † Joz. 3, 16.

4. Góry skakały iako barani, pagórki iako iagnięta.

5. Morze! cóżci się stało, iżeś uciekło? O Jordanie! żeś się nazad wrócił?

6. Góry! żeście skakały iako barani? pagórki! iako iagnięta?

7. Przed obliczem PAńskim zadrżała ziemia, przed obliczem Boga Jakubowego,

8. Który obraca opokę * w iezioro wód, a krzemień w źrzódło wód. *2 Moy. 17, 6. 4 Moy. 20, 11.

Psalm CXV. (J. 114.)

I. Izraelczycy proszą PANA o ratunek przeciwko narodom służącym bałwanom, których marność szeroko przypominaią. II. Ciesząc się opatrznością PAńską, i niey sobie dobre rzeczy obiecuią.

Nie nam, PAnie! nie nam, ale imieniowi twemu day chwałę dla miłosierdzia twego, i dla prawdy twoiey.

2. Czemuż maią mówić Poganie: Gdzież teraz iest * Bóg ich? *Ps. 42, 11. 79, 10.

3. Wszakże Bóg nasz iest na niebie, czyniąc wszystko, co mu się podoba.

4. Ale bałwani ich są srebro i złoto, robota rąk ludzkich. *Ps. 135, 15. 16, 17. 18. 19. 20.

5. Usta maią, * a nie mówią; oczy maią, a nie widzą. *Mądr.15,15.

6. Uszy maią, a nie słyszą; nozdrze maią, a nie woniaią.

7. Ręce maią, a nie macaią; nogi maią, a nie chodzą, ani wołaią gardłem swoim.

8. Niech im podobni będą, którzy ie czynią, i wszyscy, którzy w nich dufaią.

9. Izraelu! dufay w PANU; bo on iest pomocnikiem ich i tarczą ich.

10. Domie Aaronów! dufaycie w PANU; on iest pomocnikiem i tarczą ich.

11. Którzy

11. Którzy się boicie PANA, dufaycie w PAnu; on iest pomocnikiem i tarczą ich.

12. PAN będzie pamiętał na nas, będzie błogosławił; będzie błogosławił domowi Izraelskiemu, będzie błogosławił domowi Aaronowemu.

13. Będzie błogosławił tym, którzy się boią Pana, małym i wielkim.

14. Rozmnoży was PAn, was i syny wasze.

15. Błogosławieniście wy od Pana, który stworzył niebo i ziemię.

16. Niebiosa są niebiosa Pańskie; ale ziemię dal synom ludzkim.

17. Umarli nie * będą chwalili PAna, ani kto z tych, co zstępuią do mieysca milczenia.

* Ps. 6, 6. Ps. 88, 11. Izai. 38. 18.

18. Ale my będziemy błogosławili PANU, odtąd aż na wieki. Halleluiah.

Psalm CXVI. (J. 115.)

I. Dawid Bogu dziękuie, że go z rąk Saulowych wybawił. II. Przypomniawszy niebespieczeństwa swoie, i dobra PAńskie, cieszy duszę swą ratunkiem PAńskim. III. Zatym z wielką ochotą PANU, w którego oczu śmierć świętych droga, dziękować obiecuie.

Miłuię PAna, iż wysłuchał głos moy, i prozby moie.

2. Albowiem nakłonił ucha swego ku mnie, gdym go wzywał za dni moich.

3. Ogarnęły mię były boleści * śmierci, a utrapienia grobu zięły mię; ucisk i boleść przyszła na mię. *2 Sam. 22, 5.

4. I wzywałem imienia PAńskiego, mówiąc: Proszę o PAnie! wybaw duszę moię.

5. Miłościwy PAN i sprawiedliwy Bóg nasz litościwy.

6. PAN prostaczków strzeże; byłem uciśniony, a wspomógł mię.

7. ☞ Nawróć się, duszo moia! do odpoczynienia swego; albowiemci PAN dobrze uczynił.

8. Bo wyrwał duszę moię od śmierci, oczy moie od płacza, nogę moię od upadku.

9. Będę chodził ustawicznie przed oblicznością PAńską w ziemi żyiących. ☜

10. Uwierzyłem, *dla tegom mówił, chociam bardzo był utrapiony. *2 Kor. 4, 13.

11. Jam był rzekł w zatrwożeniu moim: Wszelki człowiek * kłamca. *Rzym. 3, 4.

12. Cóż oddam PAnu za wszystkie dobrodzieystwa iego, które mi uczynił?

13. Kielich obfitego zbawienia wezmę, a imienia PAńskiego wzywać będę.

14. Śluby moie oddam PAnu, a to zaraz przed wszystkim ludem iego.

15. Droga iest przed oczyma Pańskimi śmierć świętych iego.

16. O móy PANIE! żem ia sługą * twoim, iam sługą twoim, synem służebnice twoiey, rozwiązałeś związki moie. *Mądr. 9, 5.

17. Tobie ofiarować będę ofiarę chwały, i imienia PAńskiego wzywać będę.

18. Śluby moie oddam PAnu, a to zaraz przed wszystkim ludem iego,

19. W przysionkach domu Pańskiego w pośrzodku ciebie, Jeruzalemie! Halleluiah.

Psalm CXVII. (J. 116.)

Wszystkie narody do chwalenia Boga upomina.

Chwalcie PANA *, wszyscy narodowie! chwalcie go wszyscy ludzie! *Rzym. 15, 11.

2. Albowiem rozszerzone iest nad nami miłosierdzie iego, a prawda Pańska trwa na wieki. Halleluiah.

Psalm CXVIII. (J. 117.)

I. Dawid Król poddane swoie wiedzie do wdzięczności przeciw Bogu, wielkie niebespieczeństwa swoie, i iako z nich wybawiony był, przypominaiąc. II. Wywyższenie swe na królestwo opisuiąc, poddanym naukę dawa, iako PANU dziękować, Chrystusa PANA znać, i onemu w ciele przychodzącemu błogosławić mieli.

Wysławiaycie * PANA, albowiem dobry; albowiem na wieki trwa miłosierdzie iego.

* Ps. 106, 1. 107, 1. 136, 1.

2. Rzecz teraz, Izraelu! że na wieki miłosierdzie iego.

3. Rzecz teraz, domie * Aaronów! że na wieki miłosierdzie iego.

* Ps. 115, 10.

4. Rzeczcież teraz, którzy się boicie PAna, że na wieki miłosierdzie iego.

5. W ucisku wzywałem PAna; wysłuchał mię, i na przestrzeństwie postawił mię PAN.

6. ☞

6. ☞ PAN iest zemną, nie będę* się bał, żeby mi co uczynił człowiek. ✠
* Ps. 23, 4.
7. PAN iest *zemną między pomocnikami mymi; przetoż ia oglądam pomstę nad tymi, którzy mię maią w nienawiści. *Żyd. 13, 6.
8. Lepiey mieć nadzieię* w PAnu, niżeli ufać w człowieku. *Ps. 146, 3.
9. Lepiey mieć nadzieię w PANU, niżeli ufać w Książętach.
10. Wszyscy narodowie ogarnęli mię; ale w imieniu PAńskim wygubiłem ie.
11. Częstokroć mię ogarnęli; ale w imieniu PAńskim wygubiłem ie.
12. Ogarnęli mię iako pszczoły, ale zgaśli iako ogień z ciernia; bo w imieniu PAńskim wytraciłem ie.
13. Bardzoś potężnie na mię nacierał, abym upadł; ale PAN poratował mię.
14. PAn iest mocą moią,* i pieśnią moią; *on był moim wybawicielem.
* 2 Moy. 15, 2.
15. Głos wykrzykania i zbawienia w przybytkach sprawiedliwych: Prawica PAńska dokazała mocy;
16. Prawica PAńska wywyższyła się; prawica PAńska dokazała mocy.
17. Nie umrę, ale będę żył, abym opowiadał sprawy PAńskie.
18. Pokaralci mię PAN srodze; ale mię na śmierć nie podał.
19. Otworzcie mi bramy sprawiedliwości, a wszedszy w nie będę wysławiał PANA.
20. Tać iest brama PAńska, którą sprawiedliwi wchodzą.
21. Tuć ia ciebie wysławiać będę; boś mię wysłuchał, i byłeś wybawicielem moim.
22. Kamień, który* odrzucili budujący, uczyniony iest głową węgielną. *Izai. 28, 16. Matt. 21. 42. Mark. 12, 10. Łuk. 20, 17. Dzie. 4, 11. Rzym. 9, 33. 1 Piotr. 2, 7.
23. Od PAnać się to stało, a iest dziwno w oczach naszych.
24. Tenci to dzień, który uczynił PAN; rozweselmyż się, a rozradujmy się weń.
25. Proszę, PANIE! zachowayże teraz; proszę, PANIE! zdarz teraz.
26. Błogosławiony, który* przychodzi w imię PAńskie; błogosławimy wam z domu PAńskiego.
* Matt. 21, 9.
27. Bógci PAnem, onci nas oświecił; przywiążcie baranki powrozami ku ofierze aż do rogów ołtarza.
28. Tyś iest Bóg móy, przetoż cię wysławiać będę, Boże móy! wywyższać cię będę.
29. Wysławiaycież PANA, albowiem iest dobry; albowiem na wieki miłosierdzie iego.

Psalm CXIX. (J. 118.)

Słowo Boże Prorok zaleca, prosząc, aby go Bóg niem oświecił, i rządził. Przekłada też rozmaite prozby do bogobóynego żywota należące: do tego, wielbienia imienia Bożego i chęć swoię uprzeymą ku PANU i przykazaniom iego; ale nade wszystko słowo PAńskie wynosi, i wszystkich wobec do rozkochania się w nim, i do pilnego iego uważania i posłuszeństwa przykładem swoim pobudza.

Aleph.

Błogosławieni, którzy żyią bez zmazy, którzy chodzą w zakonie* PAńskim. [Hb. doskonali drogą.] *Ps. 1. 2.
2. Błogosławieni, którzy strzegą* świadectw iego, i którzy go ze wszystkiego serca szukaią. *Ps. 19, 12.
3. I którzy nie czynią nieprawości, ale chodzą drogami iego.
4. Tyś przykazał, aby pilnie strzeżono* rozkazań twoich. *5 Moy. 4, 5. 6.
5. Oby wyprostowane były drogi moie ku przestrzeganiu praw twoich!
6. Tedy nie będę zawstydzony, gdy się będę oglądał na wszystkie rozkazania twoie.
7. Będę cię wysławiał w szczerości serca, gdy się nauczę spraw sprawiedliwości twoiey.
8. Ustaw twoich z pilnością strzedz będę; tylko mię nie opuszczay.

Beth.

9. ☞ Jakim sposobem oczyści młodzieniec ścieżkę swoię? Gdy się* zachowa według słowa twego. ✠
* Jan. 15, 3. 1 Piotr. 1, 22.
10. Ze wszystkiego serca mego szukam cię; nie dopuszczayże mi* błądzić od rozkazań twoich. *Iz. 63, 17.
11. W sercu moim składam* wyroki twoie, abym nie zgrzeszył przeciwko tobie. *5 Moy. 6, 6. r. 10, 18.
12. Błogosławionyś ty, PAnie! nauczże mię ustaw twoich.

13. Wargami moimi opowiadam wßystkie sądy ust twoich.

14. W drodze świadectw twoich kocham się więcey, niż we wßystkich bogactwach.

15. O przykazaniach twoich rozmyślam, i przypatruię się drogom twoim.

16. W ustawach twoich kocham się, i nie zapominam słów twoich.

Gimmel.

17. Daruy to słudze twemu, abym żył, a przestrzegał słów twoich.

18. Odsłoń oczy moie, abym się przypatrzył dziwom z zakonu twego.

19. Jestem gościem * na ziemi; nie ukryway przedemną rozkazań twoich. *1Moy.47,9. 1Kron.29,15. Ps. 39, 13. Zyd. 11, 13.

20. Omdlewa dußa moia, pragnąc sądów twoich na każdy czas.

21. Wytraciłeś pyßne; przeklęci* są ci, ktorzy błądzą od rozkazań twoich. 6 Moy. 11. 28.

22. Oddal odemnie pohańbienie i wzgardę, gdyż strzegę świadectw twoich.

23. I Książęta zasiadaią, a mówią przeciwko mnie; wßakże sługa twóy rozmyśla w ustawach twoich.

24. Swiadectwa twoie zaiste są moim kochaniem, i raycami mymi.

Daleth.

25. Przylgnęła do prochu dußa moia; ożywże mię według słowa twego.

26. Drogi moie rozpowiedziałem, a wysłuchałeś mię; naucz mię ustaw * twoich. *Ps.25,4. 27,11.

27. Day, abym zrozumiał drogę rozkazań twoich, a żebym rozmyślał o dziwnych sprawach twoich.

28. Rozpływa się od smętku dußa moia; utwirdźże mię według słowa twego.

29. Drogę kłamliwą oddal ode mnie, a zakonem twoim udaruy mię.

30. Obrałem drogę prawdy, a sądy twoie przekładam sobie.

31. Przystałem do świadectw twoich; PANIE! nie zawstydzayże mię.

32. Drogą przykazań twoich pobieżę, gdy rozßerzyß serce moie.

He.

33. Naucz mię, PANIE! drogi ustaw twoich, a będę iey strzegł aż do końca.

34. Day mi rozum, abym strzegł zakonu twego, a żebym go przestrzegał ze wßystkiego serca.

35. Day, abym chodził ścieżką przykazań twoich, gdyż w tym iest upodobanie moie.

36. Nakłoń serce moie do świadectw twoich, a nie do łakomstwa.

37. Odwróć oczy moie, aby nie patrzały na marność; na drodze twoiey obżyw mię.

38. Utwirdź wyrok twóy słudze twemu, który się oddał boiaźni twoiey.

39. Oddal odemnie pohańbienie moie, którego się boię; bo sądy twoie dobre.

40. Oto pragnę rozkazań twoich; w sprawiedliwości twoiey obżyw mię.

Vau.

41. Niech na mię przyidą litości twoie, PANIE! i zbawienie twoie według wyroku twego,

42. Tak abym odpowiedź mogł dać samą * rzeczą temu, który mi urąga, gdyż ufam w słowie twoim. * 1 Piotr. 3, 15.

43. A nie wyimuy z ust moich słowa nayprawdziwßego; albowiem sądów twoich oczekawam.

44. I będę strzegł zakonu twego zawße aż na wieki wieczne,

45. A ustawicznie będę chodził na przestrzeństwie; bom się dopytał rozkazań twoich.

46. Owßem będę ** mówił o świadectwach twoich przed Królmi, a nie będę zawstydzony. *Rzym.1,16.

47. Bom się rozkochał w przykazaniach twoich, ktorem umiłował.

48. Przyłożę i ręce moie do rozkazań twoich, które miłuię, a będę rozmyślał o ustawach twoich.

Zajin.

49. Wspomni na słowo wyrzeczone do sługi twego, ktorymeś mię ubespieczył.

50. Toć pociecha moia w utrapieniu moim, że mię wyrok twóy ożywia.

51. Pyßni bardzo się ze mnie naśmiewaią; wßakże się od zakonu twego nie uchylam.

52. Bo

52. Bo pamiętam na sądy twoie wieczne, PAnie! ktorymi się cieszę.
53. Strach mię ogarnął nad niezbożnymi, ktorzy opuszczaią zakon twoy.
54. Są mi ustawy twoie pieśniami w domu pielgrzymstwa mego.
55. Wspominam sobie i w nocy na imię twoie, PANIE! i strzegę zakonu twego.
56. Toć mam z tego, że przestrzegam przykazań twoich.

Chet.

57. Rzekłem: PAnie! to iest cząstka* moia, przestrzegać słow twoich.
* 4 Moy. 18, 20.
58. Modlę się przed obliczem twoim ze wszystkiego serca; zmiłuyże się nademną według słowa twego.
59. Uważyłem w myślach drogi moie, a obrociłem nogi moie ku świadectwom twoim.
60. Spieszę się, a nie omieszkawam, przestrzegać rozkazań twoich.
61. Hufy niepobożnych złupiły mię; ale na zakon twoy nie zapominam.
62. O połnocy wstawam, abym cię wysławiał w sądach sprawiedliwości twoiey.
63. Jestem towarzyszem wszystkich, ktorzy się ciebie boią, i tych, ktorzy przestrzegaią przykazań twoich.
64. PANIE! pełna iest* ziemia miłosierdzia twego; nauczże mię ustaw twoich. * Ps. 33, 5.

Thet.

65. Łaskawieś postąpił z sługą twoim, PANIE! według słowa twego.
66. Dobrego rozumu i umieiętności naucz mię; bom przykazaniom twoim uwierzył.
67. Pierwey niżem się był unizył, błądziłem; ale teraz wyroku twego przestrzegam.
68. Dobryś ty i dobrotliwy; nauczże mię ustaw twoich.
69. Uknowali hardzi kłamstwo przeciwko mnie; ale ia ze wszystkiego serca strzegę przykazań twoich.
70. Serce ich zatyło iako sadło; ale się iako zakonem twoim cieszę.
71. Jest mi to ku dobremu, żem był utrapiony, abym się nauczył ustaw twoich. * 2 Kor. 7, 10.
72. Lepszy mi iest zakon* ust twoich, niżeli tysiące złota i srebra.
* Ps. 19, 11.

Jod.

73. Ręce twoie uczyniły* mię, i wykształtowały mię; dayże mi rozum, abym się nauczył przykazań twoich;
* Job. 10, 8.
74. Aby się radowali boiący się ciebie, uyrzawszy mię, że na słowo twoie oczekawam.
75. Znam, PANIE! iż są sprawiedliwe* sądy twoie, a iżeś mię słusznie utrapił. * Obiaw. 19, 2.
76. Niechayże mię, proszę, ucieszy miłosierdzie twoie według wyroku twego, ktoryś uczynił słudze twemu.
77. Niechże na mię przyidą litości twoie, abym żył; bo zakon twoy iest kochaniem moim.
78. Niech będą zawstydzeni pyszni, przeto że mię chytrze podwrocić chcieli; ale ia rozmyślać będę w przykazaniach twoich.
79. Niech się obrocą do mnie, ktorzy się ciebie boią, i ktorzy znaią świadectwa twoie.
80. Niech będzie serce moie uprzeyme przy ustawach twoich, abym nie był zawstydzony.

Kaph.

81. Teskni dusza moia po zbawieniu twoim, oczekawam na słowo twoie.
82. Ustały oczy moie, oczekaiąc wyroku twego, gdy mowię: Kiedyż mię pocieszysz?
83. Chociam iest iako naczynie skorzane w dymie, wszakżem ustaw twoich nie zapomniał.
84. Wieleż będzie dni sługi twego? kiedyż sąd wykonasz nad tymi, ktorzy mię prześladuią?
85. Pyszni pokopali mi doły, co nie iest według zakonu twoiego.
86. Wszystkie przykazania twoie są prawda; bez przyczyny mię prześladuią; ratuyże mię.
87. Bez mała mię iuż wniwecz nie obrocili na ziemi; a wszakżem ia nie opuścił przykazań twoich.
88. Według miłosierdzia twego ożyw mię, abym strzegł świadectwa ust twoich.

Lamed.

89. O Panie! słowo* twoie trwa na wieki na niebie. *Izai. 40, 8. Matt. 24, 35. 1 Piotr. 1, 25.

90. Od narodu do narodu prawda twoia; ugruntowałeś ziemię, i stoi.

91. Według rozrządzenia twego trwa to wszystko aż do dnia tego; wszystko to zaiste iest ku służbie twoiey.

92. ☞ By był zakon twóy nie był kochaniem moim, dawnobym był zginął w utrapieniu moim. ☜

93. Na wieki nie zapomnię na przykazania twoie, gdyżeś mię w nich obżywił.

94. Twóycim ia, zachoway że mię; bo przykazań twoich szukam.

95. Czekaią na mię niezbożnicy, aby mię zatracili; ale ia świadectwa twoie uważam.

96. Wszelkiey rzeczy† koniec widzę; ale przykazanie twoie bardzo szerokie [† H. doskonałości.]

Mem.

97. O iakom się rozmiłował zakonu twego! tak iż każdego dnia iest rozmyślaniem* moim. *Ps. 1, 2.

98. Nad nieprzyiacioły moie mędrszym mię czynisz przykazaniem twoim; bo ie mam ustawicznie przed sobą.

99. Nad wszystkie nauczyciele * moie stałem się rozumnieyszym; bo świadectwa twoie są rozmyślaniem * moim. *5 Moy. 4, 6.

100. Nad starce iestem rostropnieyszy; bo przykazań twoich przestrzegam.

101. Od wszelkiey złey drogi zawściągam nóg swoich, abym strzegł słowa twego.

102. Od sądów twoich nie odstępuię, przeto że ich ty mnie uczysz.

103. O iak są słodkie słowa twoie podniebieniu memu! nad * miód są słodsze ustom moim. *Ps. 19, 11.

104. Z przykazań twoich nabyłem rozumu; przetoż mam w nienawiści wszelką ścieżkę obłędliwą.

Nun.

105. ☞ Słowo twe iest pochodnią nogom moim, * a światłością ścieszce moiey. ☜ *Ps. 19, 9. 2 Piotr. 1, 19.

106. Przysiągłem i uczynię temu dosyć, że będę strzegł sądów sprawiedliwości twoiey.

107. Jestem bardzo utrapiony; o Panie! obżyw mię według słowa twego.

108. PANIE! dobrowolne śluby ust moich przyimi proszę za wdzięczne, a sądów twoich naucz mię.

109. Dusza moia iest w ustawicznym niebespieczeństwie; wszakże na zakon twóy nie zapominam.

110. Sidło na mię niezbożnicy zastawili; lecz ia się od przykazań twoich nie obłądzę.

111. Za dziedzictwo wieczne wziąłem świadectwa twoie; bo są radością serca mego.

112. Nakłoniłem serca mego ku wykonywaniu ustaw twoich ustawicznie, i aż do końca (żywota.)

Samech.

113. Wymysły mam w nienawiści, a zakon twóy miłuię.

114. Tyś iest ucieczką moią i tarczą moią; na słowo twoie oczekawam.

115. Odstąpcież odemnie złośnicy, abym strzegł rozkazania Boga moiego.

116. Utwirdźże mię według słowa twego, abym żył, a nie zawstydzay mię w oczekawaniu moim.

117. Podpieray mię, abym był zachowany, i rozmyślał w ustawach twoich ustawicznie.

118. Podeptałeś wszystkie, którzy się obłądzili od ustaw twoich; albowiem iest kłamliwa * zdrada ich. Rzym. 8, 6. 7.

119. Odrzucasz iako żużelicę wszystkie * niezbożniki ziemie; dla tego miłuię świadectwa twoie. *Ps. 37, 9.

120. Drzy od strachu przed tobą ciało moie; bo się sądów twoich lękam.

Ajin.

121. Czynię sądy i sprawiedliwość; nie podaway że mię tym, którzy mi gwałt czynią.

122. Zastąp sam sługę twego ku dobremu, aby mię hardzi nie potłoczyli.

123. Oczy moie ustały, czekaiąc na zbawienie twoie, i na wyrok sprawiedliwości twoiey.

124. Obchodź się z sługą twoim według miłosierdzia twego, a ustaw twoich naucz mię.

125. Sługa mci * ia twóy; dayże mi roz-

zrozumienie, abym umiał świadectwa twoie. *Ps. 116, 16.
126. Czasci iuż, abyś czynił Panie! albowiem wzruszono zakon twóy.
127. Dla tego umiłowałem rozkazania twoie nad * złoto, a nad złoto naywybornieysze. *Ps. 19, 11.
128. Przeto że wszystkie przykazania twoie, wszystkie prawdziwe bydź uznawam, wszelki ścieszki obłędliwe mam w nienawiści.

Pe.

129. Dziwne są świadectwa twoie; przetoż ich strzeże dusza moia.
130. Początek * słów twoich oświeca, i dawa rozum † prostakom.
* Ps. 19, 9. † Matt. 11, 25.
131. Usta moie otwieram i dyszę; albowiemem przykazań twoich pragnął.
132. Weyrzyże na mię, a zmiłuy się nademną według prawa tych, którzy miłuią imię twoie.
133. Drogi moie utwirdź w słowie twoim, a niech nademną nie panuie żadna nieprawość.
134. Wybaw mię od uciśnienia ludzkiego, abym strzegł rozkazań twoich.
135. Rozświeć * nad sługą twoim oblicze twoie, a naucz mię ustaw twoich. *Ps. 67, 1.
136. Strumienie wód płyną z oczu moich dla tych, którzy nie strzegli zakonu twego.

Tsade.

137. ☞ Sprawiedliwyś ty, Panie! i prawdziwy w sądach twoich. ☜
138. Przykazałeś sprawiedliwe * świadectwa twoie, i wielce prawdziwe. *5 Moy. 4, 5, 6.
139. Zniszczyła mię gorliwość * moia, iż zapominaią na słowo twoie nieprzyiaciele moi. * Ps. 69, 10.
140. Doskonałe są doświadczone słowa * twoie; dla tego się sługa twóy w nich rozkochał.
*2 Sam. 22, 31. Ps. 12, 7. Ps. 18, 31. Przyp. 30, 5.
141. Jam maluczki i wzgardzony; wszakże przykazań twoich nie zapominam.
142. Sprawiedliwość twoia sprawiedliwość wieczna, a zakon twóy prawda.
143. Ucisk i utrapienie przyszło na mię; przykazania twoie są kochaniem moim.
144. Sprawiedliwość świadectw twoich trwa na wieki; day mi rozum, á żyć będę.

Koph.

145. Wołam ze wszystkiego serca, wysłuchayże mię, o PANIE! a będę strzegł ustaw twoich.
146. Wołam do ciebie, zachowayże mię, a będę pilen świadectw twoich.
147. Uprzedzam cię na świtaniu i wołam, na słowo twoie oczekawaiąc.
148. Uprzedzaią straż nocną oczy moie, przeto, abym rozmyślał o wyrokach twoich.
149. PANIE! głos móy usłysz według miłosierdzia twego; według sądu twego ożywi mię.
150. Przybliżaią się, którzy naśladuią złości, ci, którzy się od zakonu twego oddalili.
151. Bliskoś ty iest, PANIE! a wszystkie przykazania * twoie są prawdą. *Jan. 17, 17.
152. Dawno to wiem o świadectwach twoich, żeś ie na wieki ugruntował. Resch.
153. Obacz utrapienie moie, a wyrwi mię; bom na zakon twóy nie zapomniał.
154. Stań przy sprawy moiey, a obroń mię; dla słowa twego ożyw mię.
155. Dalekoć iest od niezbożników * zbawienie; bo się nie badaią o ustawach twoich. *Ps. 109, 17.
156. Wielki są litości twoie, Panie! według sądów twoich ożyw mię.
157. Wieleć iest prześladowców * moich i nieprzyiaciół moich; wszakże od świadectw twoich nie uchylam się. *Ps. 3, 1, 2. 25, 19.
158. Widziałem przestępce, i mierziało mię to, że wyroku twego nie przestrzegali.
159. Obaczże PANIE! iż rozkazania twoie miłuię; według miłosierdzia twego ożyw mię.
160. Nayprzednieysza rzecz słowa twego iest prawda, a na wieki trwa wszelki sąd sprawiedliwości twoiey.

Schin.

161. Książęta mię prześladuią bez

 przy=

przyczyny; wszakże słów* twoich boi się serce moie. *Izai. 66, 2.
162. Ja się weselę z wyroku twego, tak iako ten, który znayduie wielkie * korzyści. *Izai. 9, 3.
163. Ale nienawidzę kłamstwa, i brzydzę się nim; ale zakon twóy miłuię.
164. Chwalę cię siedm kroć przez dzień dla sądów twoich sprawiedliwych.
165. Pokóy wielki dawasz tym, którzy miłuią zakon twóy, a nie doznawaią żadnego obrażenia.
166. PANIE! oczekawam zbawienia twego, a przykazania twoie wykonywam.
167. Przestrzega dusza moia świadectw twoich; albowiem ie bardzo miłuię.
168. Przestrzegam przykazań twoich i świadectw twoich; albowiem wszystki drogi moie są * przed tobą. *Ps. 139, 3.

Thau.

169. PAnie! niech się przybliży wołanie moie przed oblicze twoie; według słowa twego day mi zrozumienie.
170. Niech przyidzie prozba moia przed twarz twoię, a według obietnice twoiey wyrwi mię.
171. Chwałę wydadzą wargi moie, gdy mię nauczysz ustaw twoich.
172. Opowiadać będzie ięzyk móy wyroki twoie; bo wszystkie przykazania twoie są sprawiedliwość.
173. Niech mi będzie na pomocy ręka twoia, gdyżem sobie obrał przykazania twoie.
174. PANIE! zbawienia twego pragnę, a zakon twóy iest kochaniem moim.
175. Żyć będzie dusza moia, i będzie cię chwaliła, a sądy twoie będą mi na pomocy.
176. Błądzę iako * owca zgubiona, szukayże sługi twego; boć przykazań twoich nie zapominam. *Izai. 53, 6. * 1 Piotr. 2, 25.

Psalm CXX. (J. 119.)

I. Przypomina Prorok, iako go Bóg pocieszał w cięzkiey utrapieniu... II. Ięzyki kłamliwe opisuie. III. Narzeka, że musi mieszkać między niespokoynymi.

1. Pieśń stopniów.
Wołałem do PAna w utrapieniu moim, a wysłuchał mię.
2. Wyzwol, PAnie! duszę moię od warg kłamliwych, i od *ięzyka zdradliwego. * 1 Sam. 24, 10. r. 26, 19.
3. Cóż ci da, albo coć za pożytek przyniesie ięzyk zdradliwy?
4. Który iest iako strzały ostre mocarza, i iako węgle iałowcowe.
5. Niestetyż mnie, żem tak długo gościem w Mesech, a mieszkam w namieciech Cedarskich.
6. Długo mieszka dusza moia między tymi, którzy pokoy maią w nienawiści.
7. Jać radzę do pokoiu; ale gdy o tym mówię, oni do woyny.

Psalm CXXI. (J. 120.)

I. Prorok w potrzebach swoich ludzkiego ratunku zaniechawszy u samego Boga pomocy szuka, II. którego opatrzność ludowi Bożemu zaleca.

1. Pieśń stopniów.
Oczy moie podnoszę na góry, zkądby mi pomoc przyszła.
2. Pomoc moia * iest od Pana, który stworzył niebo i ziemię. *Ps. 124, 8.
3. Nie dopuści, aby się zachwiać miała noga twoia; nie drzemieć stróż twóy.
4. Oto, nie drzemie ani spi ten, który strzeże Izraela.
5. PAn iest stróżem twoim; Pan iest cieniem twoim po prawey ręce twey.
6. We dnie słońce nie uderzy na cię, ani miesiąc w nocy.
7. ☞ PAN cię strzedz będzie od wszystkiego złego; on duszę twoiey strzedz będzie.
8. PAN strzedz będzie wyiścia twego i weyścia twego, odtąd aż na wieki.

Psalm CXXII. (J. 121.)

I. Uciechę, którą miał z chodzenia do domu Bożego, przypomina. II. Miasto Jeruzalemskie wychwala. III. Upomina Izraelczyki, aby mu błogosławieństwa życzyli.

1. Pieśń stopniów Dawidowa.
Weselę się z tego, że mi powiedziano: Do domu PAńskiego póydziemy.
2. Że stanęły nogi nasze w bramach twoich, o Jeruzalemie!
3. O Jeruzalem pięknie pobudowane, iako miasto w sobie wespoł spoione!
4. Bo tam wstępuią pokolenia, pokolenia PAńskie do świadectwa Izraela

Izraelowego, aby wystawiały i= mię PAńskie.

5. Albowiem tam są postawione stolice na sąd, stolice domu Dawidowego.

6. Żądayciež pokoiu Jeruzalemowi, mówiąc: Niech się ßczęści tym, którzy cię miłuią.

7. Niech będzie pokoy w baßtach twoich, a uspokoienie w pałacach twoich.

8. Dla braci moich i dla przyiaciół moich terazci będę żądał pokoiu.

9. Dla domu PANA Boga naßego będę ßukał twego dobrego.

Psalm CXXIII. (J. 122.)

I. Lud Boży w uciskach swych ucieka się do PANA Boga. II. O wyswobodzenie od nieprzyiacioł Boga prosi.

1. Pieśń stopniów.

Do ciebie oczy moie podnoßę, który mießkaß w niebie.

2. Oto, iako oczy sług pilnuią rąk panów swych, i iako oczy dziewki pilnuią ręki pani swey, tak oczy naße poglądaią na Pana Boga naßego, aż się zmiłuie nad nami.

3. Zmiłuy się nad nami, PAnie! zmiłuy się nad nami; bośmy bardzo nasyceni wzgardą.

4. Bardzo iest nasycona duße naßa pośmiewiskiem bezbożnych, i wzgardą pyßnych.

Psalm CXXIV. (J. 123.)

I. Upomina, aby Izraelczykowie wyznali, iako ie Bóg z rąk nieprzyiacielskich wybawił. II. Sposób dziękczynienia za taką obronę opisuie.

1. Pieśń stopniów Dawidowa.

Gdyby był PAN z nami nie był, (powiedz teraz Izraelu!)

2. Gdyby był Pan z nami nie był, gdy ludzie powstawali przeciwko nam;

3. Tedyćby nas byli żywo pożarli w rozpaleniu gniewu swego przeciwko nam;

4. Tedyćby nas były wody zabrały, * a strumień porwałby był duße naße; * Ps. 144, 7.

5. Tedyćby były porwały duße naße one wody † gwałtowne. [† H. nadęte.]

6. Błogosławiony PAN, który nas nie podał na łup zębom ich.

7. Dusza naßa iako ptaßek ußła z sidła ptaßników; sidło się potargało, a myśmy ußli.

8. Wspomożenie naße w imieniu * PAńskim, który stworzył niebo i ziemię. * Ps. 121, 2.

Psalm CXXV. (J. 124.)

I. Uczy, że Bóg wiernych swych, i w naywiększych trudnościach tak broni, że się od pobożności nie uniosą. II. Dobrym ßczęścia, złym wytracenia, a kościołowi Bożemu pokoiu żąda.

1. Pieśń stopniów.

Którzy ufaią w PANU, są iako góra Syon, która się nie porußy, ale na wieki zostawa.

2. Jako około Jeruzalemu są góry, tak PAN iest około ludu swego od tego czasu aż i na wieki.

3. Albowiem nie zostanie laska † niezbożników nad losem sprawiedliwych, by snadź nie ściągnęli sprawiedliwi ręku swych ku nieprawości. [† J. sceptrum.]

4. Dobrze czyń, Panie! dobrym, i tym, którzy są uprzeymego serca.

5. Ale te, którzy się udawaią krzywymi drogami swymi, niech zapędzi PAN z tymi, którzy czynią nieprawość; lecz pokoy niech będzie nad Izraelem.

Psalm CXXVI. (J. 125.)

I. Wesołe swe z Babilonu wybawienie Żydzi uważaią. II. O przywrócenie pozostałych proszą. III. A wyswobodzenie podobieństwem oracżów wyrażaią.

1. Pieśń stopniów.

Gdy zaś PAn nawrócił poimane z Syonu, byliśmy iako ci, którym się śni.

2. Tedy były napełnione weselem usta naße, a ięzyk naß radością; tedy mówiono między narody: Wielmożne rzeczy Pan uczynił z nimi.

3. Wielmożne rzeczy PAN uczynił z nami, z czegośmy się bardzo uradowali.

4. Przywróćże zaś o PANIE! poimanie naße, iako strumienie na południe.

5. Którzy siali ze łzami, żąć będą z wykrzykaniem;

6. Tam i sam chodząc z płaczem rozsiewa lud drogie nasienie; ale zaś przyßedßy z radością znosić będzie snopy swoie.

Psalm CXXVII. (J. 126.)

I. Uczy Prorok, iż bez Bożey łaski domu zbudować, miasta ustrzedz, i pożywienia nabyć nikt nie może. II. Nad to, że i dobre potomstwo pochodzi z błogosławieństwa Bożego.

1. Pieśń stopniów dla Salomona.

Jeżli PAn domu nie zbuduie, próżno-

żno pracuią ci, ktorzy go buduią; ieżli PAN nie będzie strzegł miasta, prożno czuie ten, ktory go strzeże.

2. Prożno macie rano wstawać, długo siadać, i ieść chleb boleści, ponieważ PAN umiłowanemu * swemu sen dawa. * 1 Moy. 2, 21.

3. Oto, dziatki są dziedzictwem od PANA, * a płod żywota nadgrodą. * 1 Sam. 1, 27.

4. Jako strzały w ręku mocarza, tak są dziatki, ktore się darzą.

5. Błogosławiony mąż, ktory nimi napełnił saydak swoy; nie będą zawstydzeni, gdy się w bramie rozpierać będą z nieprzyiacioły swymi.

P s a l m CXXVIII. (J. 127.)

Bogobóynym Bóg na wszystkim błogosławi.

1. Pieśń stopniow.

Błogosławiony wszelki, ktory się boi PANA, ktory chodzi drogami iego.

2. Bo pracę rąk twoich pożywać będziesz; błogosławionym będziesz, i będzie ci się dobrze działo. * 1 M. 3, 17, 19.

3. Zona twoia będzie iako winna macica płodna po bokach domu twego; dziatki twoie iako latorośle oliwne około stołu twego.

4. Oto, takci będzie ubłogosławiony mąż, ktory się boi PANA.

5. Niechżeć PAN błogosławi * z Syonu, abyś patrzył na dobro Jeruzalemskie po wszystkie dni żywota twego; * Ps. 134, 3.

6. Joglądał syny synow twoich, i * pokoy nad Izraelem. * Ps. 125, 5. Gal. 6, 10.

P s a l m CXXIX. (J. 128.)

I. Wierni Pańscy utrapienia swoie, i z nich wybawienie przypomniawszy II. ostuchę sobie czynią, iż Bóg złośniki wytraci.

1. Pieśń stopniow.

Bardzoć mię utrapili zaraz od młodości moiey, powiedz teraz Izraelu.

2. Bardzoć mię utrapili od młodości moiey, wszakże mię nie przemogli.

3. Po grzbiecie moim orali oracze, i długie przeganiali brozdy swoie.

4. Ale PAN sprawiedliwy poprzecinał powrozy niezbożnikow.

5. Zawstydzeni i na zad obroceni będą wszyscy, ktorzy Syon maią w nienawiści,

6. Będą iako trawa na dachu, ktora pierwey, niż odrośćie, usycha.

7. Z ktorey żeńca nie może garści swey napełnić, ani naręcza swego ten, ktory wiąże snopy.

8. I mimo idący nie rzeką: Błogosławieństwo PAŃskie niech będzie z wami; albo: Błogosławimy wam w imieniu PAŃskim.

P s a l m CXXX. (J. 129.)

Uważaiąc Prorok ciężkość grzechów swoich, prosi, aby go Bóg dla nich na sąd swóy ostry nie pociągnął, ale aby mu ie raczył odpuścić, ufność swą o wysłuchaniu na słowie iego zasadzaiąc.

1. Pieśń stopniow.

Z głębokośći wołam do ciebie, o PANIE!

2. Panie! wysłuchay głos moy; nakłoń uszu twych do głosu prozb moich.

3. PANIE! będzieszli nieprawości * upatrował, PANIE! ktoż się zostoi? * Ps. 143, 2.

4. Aleć u ciebie iest odpuszczenie, aby się ciebie bano.

5. Oczekawam na PANA; oczekawa dusza moia, i jeszcze oczekawa na słowo iego.

6. Dusza moia oczekawa PANA, pilniey niż straż świtania, ktora strzeże aż do poranku.

7. Oczekaway że, Izraelu! na PAna; albowiem u PAna iest miłosierdzie, a obfite u niego odkupienie.

8. Onci sam odkupi Izraela od wszystkich nieprawości iego.

P s a l m CXXXI. (J. 130.)

Pokorę swą Prorok przykładem dziecięcia Bogu przekłada, II. a żeby go lud Boży w tym naśladował, upomina.

1. Pieśń stopniow Dawidowa.

PANIE! nie wyniosło się serce moie, ani się wyniosły oczy moie, anim się kusił o rzeczy wielkie, albo wyższe nad to, niż mi należy.

2. Izalim nie położył i nie uspokoił duszę moiey, iako dziecię ostawione od matki swey? ostawionemu dziecięciu była podobna we mnie dusza moia.

3. Niechże nadzieię w PANU, o Izraelu! odtąd aż na wieki.

P s a l m CXXXII. (R. 131.)

I. Dawid przypomina swoię i ludu swego ku chwale Bożey gorącość. II. Upewnia, że Bóg dla przysiąg swych wszystko uczyni, ieżli tylko potomstwo iego w przymierzu PAŃskim chodzić będzie.

1. Pieśń stopniow.

Na Dawida pomni, PANIE! na wszystkie utrapienia iego.

2. Któ-

2. Który przysiągł PANU, a ślub uczynił mocarzowi Jakubowemu, mówiąc:

3. Zaiste nie wnidę do przybytku domu mego, i nie wstąpię na posłanie łoża mego;

4. I nie pozwolę snu oczom moim, ani powiekom moim drzemania,

5. Dokąd nie znaydę mieysca dla PANA, na mieszkania mocarzowi Jakubowemu.

6. Oto usłyszawszy o niey w Efracie, znaleźliśmy ią na polach leśnych.
[† T. w skrzyni przymierza. 2 Sam. 7, 1.]

7. Wnidźmyż do przybytków iego, a kłaniaymy się u podnóżka nóg iego.

8. Powstańże PANIE! a wnidź do odpoczynienia * twego, ty, i skrzynia możności twoiey. * 2 Kron. 6, 41.

9. Kapłani twoi niech się obloką w sprawiedliwość, a święci twoi niech się rozraduią.

10. Dla Dawida, sługi twego, nie odwracay oblicza pomazańca twego.

11. Przysiągł PAN Dawidowi prawdę, a nie uchyli się od niey, mówiąc: Z owocu żywota twego posadzę * na stolicy twoiey.
* 2 Sam. 7, 16. 1 Król. 8, 25. 2 Kron. 6, 16. Łuk. 1, 55. Dzie. 2, 30.

12. Będąli strzegli synowie twoi przymierza moiego, i świadectw moich, których ich nauczę: tedy i synowie ich aż na wieki będą siedzieli na stolicy twoiey.

13. Albowiem obrał PAN Syon, i upodobał go sobie na mieszkanie, mówiąc:

14. Toć będzie odpoczynienie moie aż na wieki; tu będę mieszkał, bom go sobie upodobał.

15. Żywność iego będę obficie błogosławił, a ubogie iego nasycę chlebem.

16. Kapłany iego przyoblokę zbawieniem, a święci iego weselić się radować się będą.

17. Tam sprawię, że zakwitnie róg * Dawidów; tam zgotuię pochodnią pomazańcowi memu. * Łuk. 1, 69.

18. Nieprzyiacioły iego przyoblokę wstydem; ale nad nim rozkwitnie się korona iego.

Psalm CXXXIII. (J. 132.)

Miłość i zgodę synów Bożych zaleca, i one do kosztownego olejku Aaronowego, i rosy Hermońskiey przyrównywa.

1. Pieśń stopniów Dawidowa.

O, iako rzecz dobra, i iako wdzięczna, gdy bracia zgodnie mieszkaią.

2. Jest iako oleiek naywyborniey szy wylany na głowę, ściekaiący na brodę, na brodę Aaronowę, ściekaiący aż i na podołek szat iego:

3. Jako rosa Hermon, która zstępuie na góry Syońskie; albowiem tam dawa PAN błogosławieństwo i żywot aż na wieki.

Psalm CXXXIV. (J. 133.)

I. Kapłany i Lewity do oddawania Bogu chwał upomina. II. Sposób modlitwy opisuie, i błogosławieństwo Pańskie im obiecuie.

1. Pieśń stopniów.

Ey nuż błogosławcie PANU wszyscy słudzy Pańscy, którzy stawacie w domu * Pańskim na każdą noc. * Ps. 135, 1.

2. Podnoście ręce wasze ku świątnicy, a błogosławcie PANU, mówiąc:

3. Niechayżeć błogosławi PAN z Syonu, który stworzył niebo i ziemię.

Psalm CXXXV. (J. 134.)

Kapłany i lud upomina, aby Boga sławili dla dobrodzieństw ludowi Izraelskiemu uczynionych, i dla zacności maiestatu iego, z którym bałwany pogańskie żadnego porównania nie maią.

1. Halleluiah.

Chwalcie imię Pańskie, chwalcie słudzy Pańscy,

2. Którzy stawacie w domu Pańskim, w sieniach domu Boga naszego.

3. Chwalcież PANA, albowiem to PAN dobry; śpiewaycież imieniowi iego, boć iest wdzięczne.

4. Albowiem sobie Jakuba PAN obrał, i Izraela za własność swoie.

5. Jać zaiste uznawam, iż wielki iest PAN, a PAN nasz iest nad wszystkie bogi.

6. Wszystko co chce PAN, to czyni, na niebie i na ziemi, w morzu i we wszystkich przepaściach;

7. Który czyni, że występuią pary od kończyn * ziemie; łyskawice i dżdże przywodzi, wywodzi wiatr z skarbów swoich; * Jer. 10, 13.

8. Który pobił * pierworodne w Egipcie od człowieka aż do bydlęcia. * 2 Moy. 12, 29.

9. Posłał znaki i cuda w pośrzod ciebie, Egipcie! na Faraona i na wßystkie sługi iego.

10. Który poraził wiele narodów, a pobił Króle możne;

11. Sehona, Króla *Amorreyskiego, i Oga, † Króla Basańskiego, i wßystkie † królestwa Chananeyskie;
*4 Moy. 21, 21. †4 Moy. 21, 33, 35. † Joz. 12, 7.

12. J dał ziemię ich w dziedzictwo, w dziedzictwo Jzraelowi, ludowi swemu.

13. PANIE! imię twoie na wieki; PANIE! pamiątka twoia od narodu do narodu.

14. Zaiste PAN sądzić będzie lud swoy, a nad sługami swymi zmiłuie się.

15. Ale bałwany pogańskie, *srebro i złoto, są robotą rąk ludzkich.
*Ps. 115, 4.

16. Usta maią, a nie mówią, oczy maią, a nie widzą; *Ps. 115, 5.

17. Ußy maią, a nie słyßą, ani maią tchnienia w uściech swoich.

18. Niech im podobni będą, którzy ie robią, i wßyscy, którzy w nich ufaią.

19. Domie Jzraelski! błogosławcie PANU; domie Aaronów! błogosławcie PANU.

20. Domie Lewiego! błogosławcie PANU; którzy się boicie PANA, błogosławcie PANU.

21. Błogosławiony PAN z Syonu, który mießka w Jeruzalemie. Halleluiah.

Psalm CXXXVI. (J. 135.)

Pobudzą Jzraelczyki, żeby PANA wielbili dla dobroci maiestatu, i dla dziwnych spraw iego.

Wysławiaycież PAna,* albowiem iest dobry; albowiem na wieki miłosierdzie iego. *Ps. 106, 1. Ps. 107, 1. Ps. 118, 1.

2. Wysławiaycież Boga nad * bogi; albowiem na wieki miłosierdzie iego. *5 Moy. 10, 17.

3. Wysławiaycież PANA nad pany; albowiem na wieki miłosierdzie iego;

4. Tego, który sam czyni cuda wielkie; albowiem na wieki miłosierdzie iego.

5. Który mądrze niebiosa * uczynił; albowiem na wieki miłosierdzie iego; * 1 Moy. 1, 1. 2. 6.

6. Który rozciągnął ziemię na wodach; albowiem na wieki miłosierdzie iego;

7. Który uczynił światła * wielkie; albowiem na wieki miłosierdzie iego; * 1 Moy. 1, 14.

8. Słońce, aby panowało we dnie; albowiem na wieki miłosierdzie iego;

9. Miesiąc i gwiazdy, aby panowały w nocy; albowiem na wieki miłosierdzie iego.

10. Który poraził * Egipczany na pierworodnych ich; albowiem na wieki miłosierdzie iego. *2 M. 12, 29.

11. Który wywiódł * Jzraela z pośrzodku ich; albowiem na wieki miłosierdzie iego; *2 Moy. 13, 17.

12. W ręce mocney, i w ramieniu wyciągnionym; albowiem na wieki miłosierdzie iego.

13. Który rozdzielił * morze czerwone na † rozdziały; albowiem na wieki miłosierdzie iego; *2 Moy. 14, 21.
[† J. Na dwoie.]

14. J przeprowadził lud Jzraelski pośrzodkiem iego; albowiem na wieki miłosierdzie iego.

15. J wrzucił Faraona z woyskiem iego w morze czerwone; albowiem na wieki miłosierdzie iego.
*2 Moy. 14, 28.

16. Który prowadził lud * swóy przez pußczą; albowiem na wieki miłosierdzie iego. *2 Moy. 15, 22.

17. Który poraził Króle * wielkie; albowiem na wieki miłosierdzie iego; *4 Moy. 21, 24.

18. J pobił Króle możne; albowiem na wieki miłosierdzie iego;

19. Sehona, Króla * Amorreyskiego; albowiem na wieki miłosierdzie iego; *4 Moy. 21, 35.

20. J Oga, Króla Basańskiego; albowiem na wieki miłosierdzie iego. *Joz. 12, 7.

21. J dał ziemię ich w dziedzictwo; albowiem na wieki miłosierdzie iego;

22. W dziedzictwo Jzraelowi, słudze swemu; albowiem na wieki miłosierdzie iego.

23. Który w uniżeniu naßym pamięta na nas; albowiem na wieki miłosierdzie iego.

24. J wybawił nas od nieprzyiaciel naßych; albowiem na wieki miłosierdzie iego.

25. Który dawa pokarm wßelkie-

kiemu ciału; albowiem na wieki miłosierdzie iego.

20. Wysławiayciež Boga niebios; albowiem na wieki miłosierdzie iego.

Psalm CXXXVII. (J. 136.)

I. Kapłani i Lewitowie w Babilonie na żądanie zwycięzców śpiewać i grać piosnek Syońskich nie chcą, na Jeruzalem oamiętać obiecuiąc.

Nad rzekami Babilońskimi, tameśmy śiadali i płakali, wspominaiąc na Syon.

2. Na wierzbach, które są w nim, zawieszaliśmy harfy nasze.

3. A gdy nas tam pytali ci, którzy nas zawiedli w niewolą, o słowa pieśni, (chociaśmy byli zawieśili pieśni radości,) mówiąc: Spieway: cie nam pieśń z pieśni Syońskich,

4. Odpowiedzieliśmy: Jakož mamy śpiewać pieśń PAńską w ziemi cudzoziemców?

5. Jeżliże cię zapomnię o Jeruzalemie! niech zapomni sama śiebie prawica moia.

6. Niech przylgnie ięzyk móy do podniebienia mego, ieżlibym na cię nie pomniał, ieżlibym nie przełożył Jeruzalemu nad naywiększe weselé moie.

7. Wspomni, PANIE! na syny Edomskie, i na dzień Jeruzalemski, w który mówili: Poburzcie, poburzcie aż do gruntu w nim.

8. O córko Babilońska! i ty będzieß spustoszona. Błogosławiony, któryć odda nadgrodę twoię za to, coś nam złego uczyniła.

9. Błogosławiony, który pochwyci i roztrąci * dziatki twe o skałę. *Izai. 13, 16.

Psalm CXXXVIII. (J. 137.)

I. Dawid dziękuie Bogu, że go w wielkich niebespieczeństwach zachował i bronił. II. Przepowiada, że go i Królowie, do niego się nawróciwszy, wielbić będą. III. Aby go PAN z opieki swoiey nie wypuszczał, prośi.

1. Psalm Dawidów.

Wysławiać cię będę, PANIE! ze wszystkiego serca mego; przed † bogami śpiewać ci będę.

[† T. przed przełożonymi.]

2. Będę się kłaniał ku kościołowi twemu świętemu, i będę wysławiał imię* twoie dla miłosierdzia twego, i dla prawdy twoiey; boś nade wszystko uwielbił imię twoie i wyroki twoie. *Ps. 115, 1.

3. W dzień, któregom cię wzywał, wysłuchałeś mię, a pośiliłeś mocą duszę moię.

4. Wysławiać cię będą, PANIE! wszyscy Królowie ziemie, gdy usłyszą wyroki ust twoich.

5. I będą śpiewali o drogach PAńskich, a iż wielka iest chwała PAńska.

6. A choć wywyższony iest PAN, wszakże na uniżonego patrzy, a wysokomyślnego z daleka poznawa.

7. Jeżlibym chodził w pośrzod utrapienia, ożywiß mię; przeciw popędliwości nieprzyiaciół moich wyciągnieß rękę twoię, a prawica twoia wyswobodzi mię.

8. PAN wszystko za mnie wykona. O PANIE! miłosierdzie twoie trwa na wieki; sprawy rąk twoich nie opuściß.

Psalm CXXXIX. (J. 138.)

I. Boga na świadectwo niewinności swoiey wzywa, iako tego, który wszędy przytomny iest, i onego w żywocie macierzyńskim utworzył. II. Prośi, aby go PAN napotym rządził.

1. Przednieyszemu śpiewakowi psalm Dawidów.

☞ PANIE! doświadczyłeś i doznałeś mię.

2. Ty znaß siedzenie moie, i powstanie moie, wyrozumiewaß myśli moie z daleka.

3. Tyś chodzenie moie i leżenie moie ogarnął, a świadomeś * wszystkich drog moich. *Ps. 119, 168.

4. Nim przyidzie słowo na ięzyk móy, otó, PAnie! ty to wszystko wieß.

5. Z tyłu i z przodku obtoczyłeś mię, a położyłeś na mię rękę twoię.

6. Dziwnieysza umieiętność twoia nad dowcip móy; wysoka iest, nie mogę iey poiąć.

7. ☞ Dokąd uydę przed duchem twoim? a dokąd przed obliczem twoim ucieknę?

8. Jeżlibym wstąpił do nieba, iesteś tam; i ieżlibym sobie * posłał w grobie, i tameś przytomny. *Amos. 9, 2.

9. Wziąłlibym skrzydła ranney zorze, abym mieszkał na końcu morza,

10. I tamby mię ręka twoia prowadziła, a dośięgłaby mię prawica twoia.

11. Albo rzekłlibym: Wżdyć ciemno:

mności zakryią mię; aleć i noc iest światłem około mnie,

12. Gdyż i ciemności nic nie zakryią przed tobą; owszem tobie noc iako dzień świeci; ciemnośćić są iako światłość.

13. Ty zaiste w mocy masz nerki moie; okryłeś mię* w żywocie matki moiey. *Job. 10, 11.

14. ☞ Wysławiam cię dla tego, że się zdumiewam strasznym i dziwnym sprawom twoim, a dusza moia zna ie wybornie. ✠

15. Nie zataiła się żadna kość moia przed tobą, chociam był uczyniony w skrytości, i misternie złożony w niskościach ziemie.

16. Niedoskonały płód ciała mego widziały oczy twoie; w księgi twoie wszystkie członki moie wpisane są, i dni, w których kształtowane były, gdy ieszcze żadnego z nich nie było.

17. Przetoż o iako drogie są u mnie myśli twoie, Boże! a iako ich iest wielka liczba!

18. Jeźlibym ie chciał zliczyć, nad piasek rozmnożyły się; ocucęli się, ieszczemci ia z tobą.

19. Zabiliżbyś, o Boże! niezbożnika, tedyćby mężowie krwawi odstąpili odemnie,

20. Którzy mówią przeciwko tobie obrzydłości, którzy próżno wynoszą nieprzyiacioły twoie.

21. Izali tych, którzy cię w nienawiści maią, o PAnie! niemam w nienawiści? a ci, którzy przeciwko tobie powstawaią, izaż mi nie omierzli?

22. Główną nienawiścią nienawidzę ich, a mam ie za nieprzyiacioły.

23. ☞ Wyszpieguy mię, Boże! a poznay serce moie; doświadczy mię, a poznay myśli moie,

24. I obacz, ieźli droga odporności iest we mnie, a prowadź mię drogą wieczną. ✠

Psalm CXL. (J. 139.)

I. Dawid prosi PANA, aby go wybawił od prześladowców iego, przeciwko którym on Boga na pomoc wzywał, i w nim ufał, II. Czyni sobie otuchę, że się Bóg sprawy iego podeymie, za co go wszyscy pobożni wielbić będą.

1. Przednieyszemu śpiewakowi psalm Dawidów.

2. Wyrwi mię, PANIE! od człowieka złego, od męża okrutnego strzeż mię;

3. Którzy myślą złe rzeczy w sercu, a na każdy dzień zbieraią się na woynę.

4. Zaostrzaią ięzyk swóy, iako wąż; iad żmiiów* pod wargami ich. Sela. *Rzym. 3, 13. 14.

5. Zachoway mię, PANIE! od rąk bezbożnika; od męża okrutnego strzeż mię, którzy myślili podwrócić nogi moie.

6. Hardzi na mię zastawili sidło, i powrozy; rozciągnęli sieci przy ścieszce, a sidła swe zastawili na mię. Sela.

7. Rzekłem PANU: Tyś iest Bóg móy; wysłuchayże, PANIE! głos modlitew moich.

8. O PANIE, PANIE mocy zbawienia mego, który przykrywasz głowę moię w dzień bitwy!

9. Nie daway, PANIE! bezbożnemu, czego żąda; ani myśli iego złey góry nie daway, żeby się nie podniósł. Sela.

10. A wodza † tych, którzy mię obstąpili, nieprawość warg ich niech ie okryie. [† J. głowę.]

11. Niech na nie spadnie węgle rozpalone; do ognia niech wrzuceni będą, i do dołów głębokich, zkądby nie powstali.

12. Potwarca nie będzie utwierdzony na ziemi, a mąż okrutny złością ułowiony będąc upadnie.

13. Wiem, że PAN uczyni sąd utrapionemu, i pomstę nędznych.

14. A tak sprawiedliwi będą wysławiać imię twoie, a szczerzy będą mieszkać przed obliczem twoim.

Psalm CXLI. (J. 140.)

Prosi, I. aby Bóg modlitwy iego wysłuchał, II. ięzyk iego hamował, III. serca iego od złego towarzystwa strzegł, IV. aby go z sideł obłudników uwolnił.

1. Pieśń Dawidowa.

PANIE! wołam do ciebie, pospiesz się do mnie; posłuchay głosu mego, gdy wołam do ciebie.

2. Niech będzie przyiemna modlitwa moia, iako kadzidło* przed obliczem twoim, a podnoszenie rąk moich iako ofiara † wieczorna. *2 Moy. 30, 7. 8. † 2 Moy. 29, 39.

3. PANIE! połóż straż ustom moim; strzeż drzwi warg moich.

4. Nienachylay serca mego do złey

rzeczy

rzeczy, abym nie czynił spraw niepobożnych z mężami czyniącymi nieprawość, a żebym się nie karmił rozkoszami ich.

5. Niech mię biie sprawiedliwy, a przyimę to za miłosierdzie; i niech mię gromi, a będzie mi to za naywybornieyszy oleiek, który nie zarazi głowy moiey; albowiem ieszcześ modlitwa moia płatna będzie przeciwko złości ich.

6. Niech będą zrzuceni do mieysc opoczystych sędziowie ich, aby styszeli słowa moie, że były wdzięczne.

7. Jako gdyby kto rąbił i łupił drwa na ziemi, tak się rozlatuią kości nasze aż do ust grobowych.

8. Ale do ciebie, PANIE, PANIE! podnoszę oczy moie; w tobie ufam, nie † odpychay duszę moiey.
[† H. nie wyleway.]

9. Strzeż mię od sidła, które na mię zastawili, i od sideł czyniących nieprawość.

10. Niech wpadną razem w sieci swoie niepobożni, a ia za tym przeminę.

Psalm CXLII. (J. 141.)

Dawid od woyska Saulowego w iaskini obtoczony, ciężkości duszę swoiey Bogu przekłada, prosząc, aby go wybawił.

1. Pieśń wyuczaiąca Dawidowa, gdy był * w iaskini, modlitwa iego.
* 1 Sam. 24, 4.

2. Głosem moim do PANA wołam; głosem moim PANU się modlę.

3. Wylewam przed obliczem * iego żądość moię, a utrapienie moie przed oblicznością iego oznaymuię.
* Ps. 102, 1.

4. Gdy bywa ściśniony duch moy we mnie, ty znasz ścieżkę moię; na drodze, którą chodzę, ukryli na mię sidło.

5. Oglądamli się na prawą stronę, a przypatruię się, niemasz kto by mię znał; zginęła ucieczka moia, niemasz kto by się uiał o duszę moię.

6. PANIE! do ciebie wołam, mówiąc: Tyś nadzieia moia, tyś dział moy w ziemi żywiących.

7. Posłuchay pilnie wołania mego, bom bardzo znędzony; wyrwi mię od tych, którzy mię prześladuią; albowiem są mocnieyszymi nad mię.

8. Wywiedźże z ciemnice duszę moię, abym chwalił imię twoie; obstąpią mię sprawiedliwi, gdy mi dobrodzieystwo uczyniż.

Psalm CXLIII. (J. 142.)

I. Prosi Prorok, żeby PAN modlitwę iego wysłuchał, a onego według sprawiedliwości swey nie sądził. II. Żąda, aby go PAN Duchem S. rządził.

1. Psalm Dawidów.

PANIE! wysłuchay modlitwę moię; dla prawdy twoiey wysłuchay mię i dla sprawiedliwości twoiey.

2. A ☞ nie wchodź w sąd z sługą twoim; albowiem nie będzie * usprawiedliwiony przed obliczem twoim żaden żywiący. * Job. 4, 17. r. 9, 2. 3. r. 15, 14. r. 25, 4.

3. Gdyż prześladuie nieprzyiaciel duszę moię, potarł równo z ziemią żywot moy; sprawił to, że muszę mieszkać * w ciemnościach, iako ci, którzy zdawna pomarli.
* 1 Sam. 23, 14. r. 24, 4.

4. J ściśniony iest we mnie duch moy, a we wnętrznościach moich niszczeie serce moie.

5. Wspominam sobie dni dawne, i rozmyślam o wszystkich sprawach twoich, i uczynki rąk twoich rozbieram.

6. Wyciągam ręce moie ku tobie; dusza moia, iako sucha ziemia, ciebie pragnie. Sela.

7. Pospiesz się, a wysłuchay mię PANIE! ustawa duch moy; nie ukryway że oblicza twego przede mną; bomci podobny zstępuiącym * do grobu. * Ps. 28, 1.

8. Spraw, abym rano słyszał miłosierdzie twoie, bo w tobie ufam; oznaymi mi drogę, którąbym miał chodzić; bo do ciebie podnoszę duszę moię.

9. Wyrwi mię od nieprzyiaciół moich, Panie! do ciebie się uciekam.

10. ☞ Naucz mię czynić wolą twoię, albowiemeś ty Bóg moy; duch twóy dobry niech mię prowadzi po ziemi prawey.

11. Dla imienia twego, PAnie! ożyw mię; dla sprawiedliwości twoiey wywiedź z utrapienia duszę moię.

12. J dla miłosierdzia twego wytrać nieprzyiacioły moie, a wygładź wszy-

wszystkie przeciwniki duszę moiey; bom ia sługa twóy.

Psalm CXLIV. (J. 143.)

I. PANU za zwycięstwo dziękuie, do którego się odzywa, i łaskę iego wynosi. II. Żąda, żeby go Bóg z ludem iego błogosławił, szczęśliwe bydź powiadaiąc te, których PAN iest Bogiem.

1. Pieśń Dawidowa.

Błogosławiony PAN, skała* moia, który ćwiczy ręce moie† do bitwy, a palce moie do woyny.
*2 Sam. 22, 2. Ps. 18, 3. †Ps. 18, 35.

2. Miłosierdziem moim, i twierdzą *moią, ucieczką moią, wybawicielem moim, i tarczą moią on mi iest, przetoż w nim dufam; on ci† podbiia pod mię lud móy. *2 Sam. 22, 48. Ps. 18, 48. †Ps. 18, 40. 2 Sam. 22, 48.

3. PANIE! cóż iest * człowiek, że nań masz baczenie? a syn człowieczy, że go sobie poważasz?
*Job. 7, 17. Ps. 8, 5. Żyd. 2, 6.

4. Człowiek marności iest* podobny; dni iego iako cień† pomiiaiący.
*Ps. 39, 6. Ps. 62, 10. †Job. 14, 2.

5. PANIE! nakłoń * niebios twoich, a zstąp; dotkni się gór, a zakurzą się. *2 Sam. 22, 10.

6. Zabłyśni błyskawicą, a rozprósz ie; puść strzały twoie, a poraź ie.

7. Sciągni rękę twą z wysokości; wybaw mię, a wyrwi mię z wód* wielkich, z ręki cudzoziemców,
*Ps. 124, 4.

8. Których usta kłamstwo mówią, a prawica ich, prawica omylna.

9. Boże! pieśń nową tobie zaśpiewam; na lutni, i na instrumencie o dziesięci stronach śpiewać ci będę.

10. Bóg dawa zwycięstwo Królom, a Dawida, sługę swego, wybawia od miecza srogiego.

11. Wybawże mię, a wyrwi mię z ręki cudzoziemców, których usta mówią kłamstwo, a prawica ich, prawica omylna;

12. Aby synowie nasi byli iako szczepy rosnące w młodości swoiey, a córki nasze, iako kamienie węgielne, wyciosane w budynku kościelnym.

13. Szpizarnie nasze pełne niech wydawaią wszelakie potrzeby; trzody nasze niech rodzą tysiące, niech rodzą dziesięć tysięcy w oborach naszych.

14. Woły nasze niech będą tłuste; niech nie będzie wtargnienia, ani zaięcia, ani narzekania po ulicach naszych.

15. Błogosławiony lud, któremu się tak dzieie. ☞ Błogosławiony lud, którego BOGIEM* iest PAN. ☜ *Ps. 33, 12.

Psalm CXLV. (J. 144)

I. Dawid Boga wielbić na wieki obiecawszy, wszystkie wieki pobudza, aby PANA wielbili dla cudów zacnych, chwały, króleſtwa, i miłosierdzia iego, przeciwko ludziom wszystkim, a osobliwie wiernym, których modlitwy wysłuchawa, i żądość ich napełnia.

1. Chwalebna pieśń Dawidowa.

Wywyższać cię będę, Boże móy, Królu móy! i błogosławić będę imieniowi twemu na wieki wieków.

2. Na każdy dzień błogosławić cię będę, a chwalić imię twoie na wieki wieków.

3. PAN wielki iest i bardzo chwalebny, a wielkość iego nie może bydź dościgniona.

4. Naród narodowi wychwalać będzie sprawy twoie, a mocy twoie opowiadać będą.

5. Ozdobę chwały wielmożności twoiey, i dziwne twe sprawy wysławiać będą.

6. I moc strasznych uczynków twoich ogłaszać będą, i ia zacność twoię opowiadać będę.

7. Pamięć obfitey dobroci twoiey wysławiać, a o sprawiedliwości twoiey śpiewać będą, mówiąc:

8. Dobrotliwy i miłosierny* iest PAN, nierychły do gniewu, i wielkiego miłosierdzia. *2 Moy. 34, 6. 7. 4 Moy. 14, 18. Ps. 86, 15. Ps. 103, 8.

9. Dobryć iest PAN wszystkim, a miłosierdzie iego nad wszystkimi sprawami iego.

10. Niech cię wysławiaią, PAnie! wszystkie sprawy twoie, a święci* twoi niechci błogosławią.
*Ps. 132, 9.

11. Sławę króleſtwa twego niech opowiadaią, a o możności twoiey niech rozmawiaią,

12. Aby oznaymili synom ludzkim mocy iego, a chwałę i ozdobę królestwa iego.

13. Królestwo twoie iest królestwo wszystkich wieków, a panowanie twoie

twoie nie ustawa nad wszystkimi narody.

14. Zatrzymawa PAN wszystkie upadaiące, a podnosi wszystkie obalone.

15. ☞ Oczy * wszystkich w tobie nadzieię maią, a ty im dawasz pokarm ich czasu swoiego. *Ps. 104, 27.

16. Otwierasz rękę twoię, a nasycasz wszystko, co żywie, według upodobania twego. ☜

17. Sprawiedliwy iest PAN we wszystkich drogach swoich, i miłosierny we wszystkich sprawach swoich.

18. ☞ Bliski iest PAN wszystkim, którzy go wzywaią, a wszystkim, którzy go wzywaią w prawdzie.

19. Wolą * tych czyni, którzy się go boią, a wołanie ich wysłuchawa, i ratuie ich. ☜ *Ps. 147, 11.

20. Strzeże PAN wszystkich, którzy go miłuią; ale wszystkie niepobożne wytraci.

21. Chwałę PAńską wysławiać będą usta moie; a błogosławić będzie wszelkie ciało imię święte iego na wieki wieków.

Psalm CXLVI. (J. 145.)

I. Samego siebie do chwały Bożey upomniawszy. II. nie w ludziach śmiertelnych, ale w Bogu, który iest możny PAN, Stworzyciel wszystkiego, ufność pokładać radzi.

1. Halleluiah.

2. Chwal, duszo moia! PAna. Chwalić będę PANA, pókim żyw; będę śpiewał Bogu memu, póki mię stawa.

3. Nie ufaycie w Xiążętach, ani w żadnym synu ludzkim, w którym niemasz * wybawienia. *Ps. 118, 9.

4. Wynidzie duch iego, i nawróci się do ziemie swoiey; w onże dzień zginą wszystkie myśli iego.

5. Błogosławiony, którego Bóg Jakubów iest pomocnikiem, którego nadzieia iest w PANU, Bogu iego;

6. Który uczynił * niebo, i ziemię, morze, i wszystko, co w nich iest; który przestrzega prawdy aż na wieki; *Dzie. 14, 15. Obiaw. 14, 7.

7. Który czyni sprawiedliwość ukrzywdzonym, i dawa chléb zgłodniałym; PAN rozwięzuie więźnie.

8. PAN otwiera oczy ślepych; PAN podnosi upadłe; PAN miłuie sprawiedliwe.

9. PAN strzeże * przychodniów, sierotce i wdowie pomaga; ale drogę niepobożnych podwraca. *Ps. 147, 6.

10. PAN będzie królował * na wieki; Bóg twóy, o Syonie! od narodu do narodu. Halleluiah. *2 Moy. 15, 18.

Psalm CXLVII. (J. 146.)

Do chwał Bożych wiedzie Izraelczyki dla dobrodzieystw własnych, i pospolitych, ludziom i bydłu służących, a na ostatek dla mądrości i mocy iego dziwney.

Chwalcie PANA; albowiem dobra rzecz iest, śpiewać Bogu naszemu; albowiem to wdzięczna i przystoyna iest chwała.

2. PAN Jeruzalem buduie, a rozproszonego Izraela zgromadza.

3. Który uzdrawia skruszone na sercu, a zawięzuie boleści ich.

4. Który rachuie liczbę gwiazd, a każdą z nich imieniem iey nazywa.

5. Wielki iest PAN nasz, i wielki w mocy; rozumienia iego niemasz liczby.

6. PAn pokorne * podnosi; ale niepobożne aż ku ziemi uniża. *Ps. 146, 9.

7. Spiewayciež PAnu z chwałą; śpieway cie Bogu naszemu na harfie;

8. Który okrywa niebiosa obłokami, a deszcz ziemi gotuie; który czyni że roście trawa po górach;

9. Który dawa * bydłu pokarmu ich, i kruczętom † młodym, które wołaią do niego. *Ps. 104, 14. †Job. 39, 3. Matt. 6, 26.

10. Nie kocha się w mocy końskiey, ani się kocha w goleniach męskich.

11. Kocha * się PAN w tych, którzy się go boią, a którzy ufaią w miłosierdziu iego. *Dzie. 10, 35.

(Inni Psalm 147.)

12. Chwalże, Jeruzalemie! PANA; chwalże, Syonie! Boga twego.

13. Albowiem on umacnia zawory bram twoich, a błogosławi syny twoie w pośrzodku ciebie.

14. On czyni pokoy w granicach twoich, a naywybornieyszą * pszenicą nasyca cię. *5 Moy. 32, 14.

15. On wysyła słowo swe na ziemię; bardzo prętko bieży wyrok iego.

16. On dawa śnieg iako wełnę, szron iako popiół rozsypuie.

17. Rzuca lód swóy iako bryły; przed zimnem iego któż się ostoi?

18. Po-

18. Posyła słowo swoie, i roztępia ie; powienie wiatrem swym, a rozlewaią wody.
19. Oznaymuie słowo swe Jakubowi, ustawy swe i sądy swe Izraelowi.
20. Nie uczynił tak żadnemu narodowi; przetoż nie poznali sądów iego. Halleluiah.

Psalm CXLVIII.

I. Prorok do wielbienia imienia PAńskiego rzeczy niebieskie i ziemskie pobudza, II. dla tego, iż on wszystko stworzył, i zatrzymawa, lud swóy wywyższa i zachowuie.

1. Halleluiah.
Chwalcie PANA na niebiosach; chwalcież go na wysokościach.
2. Chwalcie go wszyscy Aniołowie iego; chwalcie go wszystkie woyska iego.
3. Chwalcie go słońce i miesiącu; chwalcie go wszystkie iasne gwiazdy,
4. Chwalcie go niebiosa nad niebiosy, i wody, które są nad niebem.
5. Chwalcie imię PAńskie; albowiem on * rozkazał, a stworzone są.
*1 Moy. 1, 6. 7. Ps. 33, 9.
6. I wystawił ie na wieki wieczne; założył im kres, którego nie przestępuią.
7. Chwalcie PANA na ziemi: smocy i wszystkie przepaści;
8. Ogień i grad, śnieg i para, wiatr gwałtowny, wykonywaiący rozkaz iego;
9. Góry, i wszystkie pagórki, drzewa rodzayne, i wszystkie cedry;
10. Zwierzęta, i wszystko bydło, gadziny, i ptastwo skrzydlaste.
11. Królowie ziemscy, i wszyscy narodowie; Książęta, i wszyscy Sędziowie ziemie;
12. Młodzieńcy, także i panny, starzy i młodzi,
13. Chwalcie imię PAńskie; albowiem wywyższone iest imię iego samego, a chwała iego nad ziemią i niebiem.
14. I wywyższył róg ludu swego, chwałę † wszystkich świętych iego, mianowicie synów Izraelskich, ludu iemu naybliższego. Halleluiah.
*Ps. 89, 18. Luk. 1, 69. †Luk. 2, 32.

Psalm CXLIX.

I. Bogu śpiewać, w nim się weselić, i onego sławić Prorok każe, II. dla tego, że on wierne umiłował, poświęcił, i zwycięstwa nad nieprzyiacioły użyczył.

1. Halleluiah.
Śpiewaycie PANU * pieśń nową; chwała iego niechay zabrzmi w zgromadzeniu świętych. * Ps. 33, 3.
2. Wesel się, Izraelu! w tworcy swoim; synowie Syońscy! raduycie się w Królu swoim.
3. Chwalcie imię iego na piszczałkach; na bębnie i na harfie graycie mu.
4. Albowiem się kocha PAN w ludu swym; pokorne zbawieniem uwielbia.
5. Radować się będą święci w chwale Bożey, a śpiewać będą w pokoiach swych.
6. Wysławiania Boże będą w ustach ich, a miecz na obie stronie ostry w ręku ich,
7. Aby wykonywali pomstę * nad Pogany, a karali narody;
*2 Kor. 10, 4.
8. Aby wiązali pętami Króle ich, a szlachtę ich okowami żelaznymi;
9. Aby postąpili z nimi według prawa zapisanego. Taka iest sława wszystkich świętych iego. Halleluiah.

Psalm CL.

I. Prorok każdego ducha upomina do chwalenia Boga na rozmaitey muzyce, II. dla świętobliwości i dziwney mocy iego.

1. Halleluiah.
Chwalcie Boga w świątnicy iego; chwalcie go na rozpostarciu mocy iego.
2. Chwalcie go ze wszelkiey mocy iego; chwalcie go według wielkiey dostoyności iego.
3. Chwalcie go na głośnych * trąbach; chwalcie go na lutni i na harfie. * Ps. 47, 2.
4. Chwalcie go na bębnie, i na piszczałce; chwalcie go na stronach i na organach.
5. Chwalcie go na cymbałach głośnych; chwalcie go na cymbałach krzykliwych.
6. Niech wszelki duch chwali PANA! HALLELUIAH.

Księgi Przypowieści Salomonowe.

Rozdział I.

I. Przedmowa tych ksiąg prawdziwą mądrość zaleca 1, 7. II. Młodych ludzi do posłuszeństwa rodziców, a zwystrzegania się złego towarzystwa upomina 8, 19. III. Same mądrości słowa przywodzi, która nieposłusznym zginieniem grozi, a posłusznym szczęśliwy żywot obiecuie 20, 33.

Przypowieści Salomona, syna Dawidowego, Króla Izraelskiego,

2. Dla poznania mądrości i ćwiczenia, ku wyrozumieniu powieści rostropnych;

3. Dla poięcia ćwiczenia w rozumu, w sprawiedliwości, w sądzie i w prawości;

4. Dla podania prostakom ostrożności, młodemu umieiętności, i opatrzności.

5. Tych gdy mądry słuchać będzie, przybędzie mu nauki, a rostropny w radach opatrznieyszy będzie,

6. Aby zrozumiał przypowieści, i wykłady ich, słowa mądrych i gadki ich.

7. Boiaźń PAńska iest * początkiem umieiętności; ale głupi mądrością i ćwiczeniem gardzą.

* Job. 28. 28. Ps. 111. 10. Przyp. 9, 10. Kazn. 12, 13. Syr. 1, 15. 18.

II. 8. Słuchay, synu móy! ćwiczenia oyca twego, a nie opuszczay nauki matki twoiey;

9. Bo to przyda wdzięczności głowie twoiey, i będzie łancuchem kosztownym szyi twoiey.

10. Synu móy! ieźliby cię namawiali grzesznicy, nie* przyzwalay.

* Przyp. 4, 14.

11. Jeźliby rzekli: Pódź z nami, czyhaymy na krew, zasadźmy się na niewinnego bez przyczyny;

12. Pożrzymyż ie żywo, iako grob, a całkiem, iako zstępuiące w dół;

13. Wszelkiey maiętności kosztowney nabędziemy, napełniemy domy nasze korzyścią;

14. Rzuć między nas los twóy; mieszek ieden wszyscy mieć będziemy.

15. Synu móy! nie chodźże z nimi w drogę; zawściągni nogi twoiey od ścieżek ich.

16. Albowiem nogi ich ku złemu * bieżą, i spieszą się na wylanie krwie. *Izai. 59, 7. Rzym. 3, 15.

17. Bo iako próżno zastawiaią sieci przed oczyma wszelkiego ptaka skrzydlastego:

18. Tak i ci na krew swoię czyhaią, a zasadzaią się na duszę swoię.

19. Takieć są ścieżki każdego czyhaiącego na zysk, który duszę PAna swego † odbiera. [† J. łakomego.]

III. 20. Mądrość na dworze woła, głos swóy na ulicach wydawa.

21. W naywiększym zgiełku woła, u wrót bram, w miastach powieści swoie opowiada, mówiąc:

22. Prostacy! dokądże się kochać będziecie w prostocie? a naśmiewcy pośmiewisko miłować będziecie? a głupi nienawidzieć umieiętności będziecie?

23. Nawróćcież się na karanie moie; oto, wam wydam ducha moiego, a podam wam do znaiomości słowa moie.

24. Ponieważem * wołała, a nie chcieliście; wyciągałam rękę moię, a nie był, ktoby uważał;

*Izai. 65, 12. r. 66, 4. Jer. 7, 13.

25. Owszem odrzuciliście wszystkę

radę moię, a karności moiey nie chcieliście przyiąć;

26. Przetoż i ia w zginieniu waszym śmiać się będę, będę z was szydziła, gdy przyidzie, czego się strachacie.

27. Gdy przyidzie iako * spustoszenie, czego się strachacie, i gdy zginienie wasze przypadnie, iako wicher, gdy przyidzie na was ucisk i utrapienie: *Job. 27, 9. kr. 35, 12. Iz. 1, 15. Jer. 11, 11. r. 14, 12. Ez. 8, 18. Mich. 3, 4.

28. Tedy mię wzywać będą, a nie wysłucham; szukać mię będą z poranku, a nie znaydą mię.

29. Przeto, iż mieli w nienawiści umieiętność, a boiaźni PAńskiey nie obrali sobie,

30. Ani przestawali na radzie moiey, ale gardzili wszelką karnością moią:

31. Przetoż będą używać owocu drog swoich, a radami swymi nasyceni będą.

32. Bo odwrócenie † prostaków, pozabiia ie, a szczęście głupich wytraci ie. [† J. rozkosz.]

33. Ale kto mię słucha, bespiecznie mieszkać będzie, a będzie wolny od strachu złych rzeczy.

Rozdział II.

Uczy, kto mądrość dawa, i pożytki iey pokazuie.

Synu móy! ieżli przyimiesz słowa moie, a przykazanie moie zachowasz u siebie;

2. Nadstawiszli mądrości ucha twego, i nakłoniszli serca twego do rostropności;

3. Owszem ieżli na rozum zawołasz, a rostropności wezwieszli głosem swoim;

4. Jeżli iey szukać będziesz iako srebra, a iako skarbów skrytych pilnie szukać będziesz:

5. Tedy zrozumiesz boiaźń PAńską, a znaiomość Bożą znaydziesz.

6. Albowiem PAn dawa mądrość, z ust iego pochodzi umieiętność i rostropność.

7. On zachowywa uprzeymym prawdziwą mądrość; on iest tarczą chodzącym w szczerości,

8. Aby strzegli ścieżek sądu; on drogi świętych swoich strzeże.

9. Tedy wyrozumiesz sprawiedliwość, i sąd, i prawość, i wszelką ścieżkę dobrą.

10. Gdy wnidzie mądrość w serce twoie, a umieiętność duszy twoiey wdzięczna będzie:

11. Tedy cię ostrożność strzedz będzie, a opatrzność zachowa cię,

12. Wyrywaiąc cię od drogi złey, i od człowieka mówiącego przewrótności;

13. Od tych, którzy opuszczaią ścieżki proste, udawaiąc się drogami ciemnymi;

14. Którzy się raduią, gdy czynią złe, a weselą się w złośliwych przewrótnościach;

15. Których ścieżki są krzywe, a sami są przewrótnymi na drogach swoich,

16. Wyrywaiąc cię od niewiasty postronney i obcey, która pochlebia łagodnymi słowy; *Przyp. 7, 5.

17. Która opuszcza wodza młodości swoiey, a przymierza Boga swoiego zapomina.

18. Bo się nachyla ku śmierci dom iey, a do umarłych ścieżki iey.

19. Wszyscy, którzy do niey wchodzą, nie wracaią się, ani trafiaią na ścieżkę żywota.

20. A przetoż będziesz chodził drogą dobrych, a ścieżek sprawiedliwych będziesz przestrzegał.

21. Albowiem cnotliwi będą mieszkali na ziemi, a szczerzy † trwać będą na niey; [† H. doskonali.]

22. Ale niepobożni z ziemie wykorzenieni będą, a przewrótni będą z niey wygładzeni. *Job. 18, 17.

Rozdział III.

Uczy, że słowo żywot dawa, w Bogu ufać; onego się bać i czcić. Mądrość zaleca, do miłości bliźniego i dobroczynności upomina.

Synu móy! nie zapominay zakonu mego, a przykazań moich niech strzeże serce twoie;

2. Boć długości dni * i lat żywota, i pokoiu przyczynią. *5 Moy. 8, 1. r. 30, 16.

3. Miłosierdzie i prawda niech cię nie opuszczaią; uwiąż ie u szyie twoiey, napisz ie na tablicy serca twoiego.

4. Tedy znaydziesz łaskę i rozum dobry,

dobry przed oczyma Bożymi i ludzkimi,

5. Ufay w PANU ze wszystkiego serca twego, a na rozumie twoim nie spoległay.

6. We wszystkich drogach twoich znay go, a on prostować będzie ścieżki twoie.

7. Nie bądź mądrym* sam u siebie; ale się boy PANA, a odstąp od złego. *Rzym. 12, 16.

8. To będzie zdrowiem żywotowi twemu, a odwilżeniem kościom twoim.

9. Czci PAna*z maiętności twoiey, i z pierwiastek wszystkich dochodów twoich.*Tob.4,7.Luk.14,13.

10. A gumna twoie napełnione będą obfitością, i od wina nowego prasy twoie padać się będą.

11. Synu móy! karania* PAńskiego nie odrzucay, i nie uprzykrzay sobie ćwiczenia iego; *Job.5,17. Zyd. 12, 5. Obiaw. 3, 19.

12. Bo kogo PAN miłuie, tego karze, a to iako oyciec, który się w synu kocha.

13. Błogosławiony człowiek, który znayduie mądrość, i człowiek, który dostanie rostropności.

14. Bo lepiey nią* kupczyć, niżeli kupczyć śrebrem; owszem pożyteczniejszy nad złoto dochod iey. *Job. 28, 16. Przyp. 8, 11. 19.

15. Droższa iest nad perły, a wszystkie naymilsze rzeczy twoie nie zrównaią z nią.

16. Przedłużenie dni w prawicy iey, a w lewicy iey bogactwa i zacność.

17. Drogi iey drogi roskoszne, i wszystkie ścieżki iey spokoyne.

18. Drzewem żywota iest tym, którzyby się iey chwicili; a którzy się iey trzymaią, są błogosławionymi.

19. PAN mądrością ugruntował ziemię, a rostropnością umocnił niebiosa.

20. Umieiętnością iego rozstąpiły* się przepaści, a obłoki rosą kropią. *1 Moy. 1, 9. 10.

21. Synu moy! niech to nie odstępuie od oczu twych; strzeż prawdziwey mądrości i rostropności;

22. I będą żywotem duszy twoiey, a ozdobą szyi twoiey.*Przyp.1,9.r.4,9.

23. Tedy będziesz chodził bespiecznie *drogą twoią, a noga twoia nie potknie się. *Ps. 37, 24. 91, 11.

24. Jeżli się układziesz, nie będziesz się lękał; a gdy się uspokoisz, wdzięczny będzie sen twóy.

25. Nie ulękniesz się strachu nagłego, ani spustoszenia bezbożników, gdy przyidzie.

26. Albowiem PAn będzie ufaniem twoim, a nogi twoie będzie strzegł od samołowki.

27. Nie zbraniay się dobrze czynić potrzebuiącemu, gdy cię na to zstanie, abyś dobrze czynił.

28. Nie mów bliźniemu twemu Idź, a wróć się, a iutro ć dam; gdyż to masz u siebie.

29. Nie knuy złego przeciwko bliźniemu twemu, gdyż on z tobą dowiernie mieszka.

30. Nie wadź się z człowiekiem bez przyczyny, ieżliżeć nic złego nie wyrządził.

31. Nie zayrzy * mężowi gwałt czyniącemu, a nie obieray żadney drogi iego. *Ps. 37, 1. 73, 3.

32. Albowiem przewrótny iest obrzydliwością przed PANEM; ale z szczerymi taiemnica iego;

33. Przeklęctwo PAńskie iest w domu niezbożnika; ale przybytkowi sprawiedliwych błogosławi,

34. Ponieważ * on szydzi z pośmiewców, ale pokornym łaskę dawa. *Jak. 4, 6. 1 Piotr. 5, 5.

35. Mądrzy dziedzicznie sławę osiędą; ale głupi odniosą zelżywość.

Rozdział IV.

I. Wiedzie do mądrości, 1-5. II. pożytki iey przypomina 6-13. III. od złego towarzystwa przestrzega, 14-22. IV. do szczerości w myśli, w mowie, w smyskach i w uczynkach upomina 23-27.

Słuchaycie, synowie! ćwiczenia oycowskiego, a pilnuycie, abyście umieli rostropność;

2. Albowiem wam naukę dobrą dawam; zakonu mego nie opuszczaycie.

3. Gdym był młodziuchnym synem u oyca mego, i iedynakiem u matki moiey,

4. On mię uczył, powiadaiąc* mi: Niech się chwyci powieści moich

serce twoie, strzeż przykazań moich, a będzieß żył. * 1 Kron. 28, 9.

5. Nabyway mądrości, nabyway rostropności; nie zapominay, ani się uchylay od powieści ust moich.

II. 6. Nie opußczay iey, a będzie cię strzegła; rozmiłuy się iey, a zachowa cię.

7. Początkiem wßystkiego iest mądrość, nabywayże mądrości, a za wßystkę maiętność twoię nabyway rostropności.

8. Wywyżßay ią, a wywyżßy cię; rozsławi cię, gdy ią przyimieß.

9. Przyda głowie * twoiey wdzięczności, koroną ozdoby obdarzy cię. * Przyp. 1, 9. r. 3, 22.

10. Słuchay, synu móy! a przyimi powieści moie, a rozmnożą się * lata żywota. * Przyp. 3, 2.

11. Drogi mądrości nauczam cię; po ścieżkach prostych wiodę cię;

12. Którymi gdy póydzieß, nie będzie ściśniony chod twóy; a ieźli pobieżyß, nie potknieß się.

13. Przyimi ćwiczenie, nie pußczay się go, strzeż go; albowiem ono iest żywotem twoim.

III. 14. Scieżką * niepobożnych nie chodź a nie udaway się drogą złośliwych. * Ps. 1, 1. Przyp. 1, 10. r. 3, 31. r. 24, 1.

15. Opuść ią, nie chodź po niey; uchyl się od niey, a omiń ią.

16. Boć oni nie zasną, aż co złego zbroią; ani się uspokoią, † aż kogo do upadku przywiodą; [† Sen przerywaią.]

17. Albowiem iedzą chléb niezbożności, a wino drapiestwa piią.

18. Ale ścieżka sprawiedliwych iako światłość iasna, która im daley tym bardziey świeci aż do dnia doskonałego.

19. Droga zaś niepobożnych iest iako ciemność; nie wiedzą, o co się otrącić mogą.

20. Synu móy! słów moich pilnuy; ku powieściom moim nakłoń ucha twoiego.

21. Niech nie odchodzą od oczu twoich; zachoway ie w pośrzód serca twego.

22. Albowiem żywotem są * tym, którzy ie znayduią, a wßystkiemu ciału ich lekarstwem. * Ps. 19, 8.

IV. 23. Nad wßystko, czego ludzie strzegą, strzeż serca twego; bo z niego żywot pochodzi.

24. Oddal od siebie przewrótność ust, a złośliwe wargi oddal od siebie.

25. Oczy twoie niechay na dobre rzeczy patrzą, a powieki twoie niech drogę przed tobą prostuią.

26. Umiarkuy † ścieżkę nog twoich, aby wßystkie drogi twoie pewne były. [† H. waż.]

27. Nie uchylay się na prawą * ani na lewą; owßem odwróć nogę twoię od złego. * 5 Moy. 5, 32.

Rozdział V.

I. Nierządu i wßeteczeństwa zakazuie 1-3. II. skody 4-8. III. i pozdną znosć ztąd idą 9. przypominaiąc 9-14. IV. Do uczciwego małżeństwa radzi 15-20. V. gdyż Bóg wßystko widzi 21-23.

Synu móy! bądź pilen mądrości moiey, a ku moiey rostropności nakłoń ucha twego,

2. Abyś strzegł ostrożności, a umieiętność aby wargi twoie zachowywały.

3. Bo choć niewiasty obcey * wargi * miodem opływaią, a gładße niż oliwa usta iey; * Przyp. 2, 16.

II. 4. Ale ostatnie rzeczy iey gorzkie iako piołun, a ostre, iako miecz na obie stronie ostry.

5. Nogi iey zstępuią do śmierci, a do piekła chód iey prowadzi.

6. Jeźlibyś zważyć chciał ścieżkę żywota iey, nie pewne są drogi iey, nie poznaß ich.

7. Przetoż teraz, synowie! słuchaycie mię, a nie odstępuycie od powieście ust moich.

8. Oddal od niey drogę twoię, a nie przybliżay się ku drzwiom domu iey,

III. 9. Byś snadź nie podał obcym sławy twoiey, a lat twoich * okrutnikowi; * Przyp, 6, 34.

10. By się snadź nie nasycili obcy siłą twoią, a prace twoie nie zostały w domu cudzym;

11. J narzekałbyś w ostateczne czasy twoie, gdybyś zniszczył czerstwość twoię i ciało twoie;

12. J rzekłbyś: O iakożem miał ćwiczenie w nienawiści, a strofowaniem gardziło serce moie!

13. Nie

13. Nie słuchałem głosu ćwiczących mię, a tym, którzy mię uczyli, nie nakłaniałem ucha mego!

14. Maluczkom nie przyszedł we wszystko nieszczęście, w pośrzod zebrania i zgromadzenia!

IV. 15. Piy wodę ze zdroiu twego, a wody płynące ze źrzódła twego!

16. Niech się precz rozchodzą źrzódła twoie, a po ulicach strumienie wód.

17. Miey ie sam dla siebie, a nie obcy z tobą.

18. Niech będzie zdróy twóy błogosławiony, a wesel się z żony młodości twoiey.

19. Niechżeć będzie iako łani wdzięczna, i sarna rostkoszna; niech cię nasycaią † piersi iey na każdy czas, w miłości * iey kochay się ustawicznie. [† H. upaiaią.] * Efez. 5, 25.

20. Bo przeczże się masz kochać w obcey, synu móy! i odpoczywać na łonie cudzey?

V. 21. Gdyż przed oczyma * PAńskimi są drogi człowiecze, a on wszystkie ścieszki iego waży. * Job. 14, 16. r. 31, 4. r. 34, 21. Przyp. 15, 3. Jer. 15, 3. Jer. 16, 17.

22. Nieprawości własne poimaią niezbożnika, a w powroziech grzechu swego uwikle się.

23. Onci umrze, przeto że nie przyimował ćwiczenia, a dla wielkości głupstwa swego będzie błądził.

Rozdział VI.

I. Od nierozmyślnego rękoiemstwa odwodzi, 1. 5. II. leniwych do prace i pilności upomina 6. 15. III. Siedm rzeczy, którymi się Bóg brzydzi 16, 19. IV. Rodziców słuchać 20, 23. V. Grzéch nieczysty i cudzołostwo gani 24, 35.

Synu móy! ieźlibyś ręczył za przyiaciele twego, a dałbyś obcemu rękę twoię:

2. Usidliłeś się słowy ust twoich, poimanyś mowami ust twoich.

3. Przetoż uczyń tak, synu móy! a wyzwol się, gdyżeś wpadł w rękę przyiaciela twego; idźże, upokorz się, a nalegay na przyiaciela twego.

4. Nie daway snu oczom twoim, ani drzemania powiekom twoim.

5. Wyrwi się iako łani z ręku myśliwca, i iako ptak z ręki ptasznika.

II. 6. Idź do mrówki, leniwcze! obacz drogi iey, a nabądź mądrości;

7. Która, choć niema wodza, ani przełożonego, ani pana,

8. Przecię w lecie gotuie pokarm swóy, a zgromadza we żniwa żywność swoię.

9. Leniwcze! dokądże leżeć będziesz? kiedyż wstaniesz ze snu swego?

10. Trochę się * prześpisz, trochę podrzemiesz, trochę złożysz ręce, abyś odpoczywał; * Przyp. 24, 33.

11. A w tym ubostwo twoie przyidzie iako podróżny, a niedostatek twóy, iako mąż zbroyny.

12. Człowiek niepobożny, mąż złośliwy chodzi w przewrótności ust;

13. Mruga oczyma * swymi, mówi nogami swymi, ukazuie palcami swymi; * Przyp. 10, 10.

14. Przewrotności są w sercu iego, myśli złe na każdy czas, a zwady rozsiewa.

15. Przetoż prętko przyidzie upadek iego; nagle skruszony będzie bez uleczenia.

III. 16. Sześć iest rzeczy, których nienawidzi PAN, a siodma iest obrzydliwością duszy iego:

17. Oczy wyniosłych, * iezyka kłamliwego. i rąk wylewaiących krew niewinną; * Przyp. 30, 13. 14.

18. Serca, które knuie myśli złe, nog, które się kwapią bieżeć ku złemu;

19. Swiadka fałszywego, który mówi kłamstwo, i tego, który sieie rosterki między bracią.

IV. 20. Strzeżże, * synu móy! przykazania oyca twego, a nie opuszczay nauki matki twoiey. * Przyp. 1, 8.

21. Wiąższe ie zawżdy u serca * twego, a wieszay ie u szyie twoiey. * 5 M. 6, 8. r. 11, 18. Przyp. 3, 3.

22. Gdziekolwiek póydziesz, poprowadzi cię; gdy zaśniesz, strzedz cię będzie, a gdy się ocucisz, rozmawiać z tobą będzie,

23. (Bo przykazanie iest pochodnią, nauka światłością, a drogą żywota są karności ćwiczenia.)

V. 24. Aby cię strzegły * od niewiasty złey, i od łagodnego iezyka niewiasty obcey. * Przyp. 2, 16. r. 5, 3.

25. Nie pożąday piękności iey w sercu twoim, a niech cię nie łowi powiekami swymi.

26. Albowiem dla * niewiasty wszeteczney zubożeie człowiek aż do kęsa chleba; owszem żona cudzołożna drogą duszę łowi.

*Przyp. 29, 3.

27. Izaż może kto brać ogień do zanadrza swoich, aby szaty iego nie zgorzały?

28. Izaż może kto chodzić po rozpalonym węglu, aby się nogi iego nie poparzyły?

29. Tak kto wchodzi do żony bliźniego swego, nie będzie bez winy, ktokolwiek się iey dotknie.

30. Nie kładą hańby na złodzieia, ieżliż co ukradnie, chcąc nasycić duszę swoię, będąc głodnym;

31. Ale gdy go zastaną, nadgradza * siedmioraco, albo wszystkę maiętność domu swego dawa.

*2 Moy. 22, 1. 4.

32. Lecz cudzołożący z niewiastą, głupi iest, a kto chce zatracić duszę swoię, ten to czyni.

33. Karanie i zelżywość odniesie, a hańba iego nie będzie zgładzona.

34. Bo zawisna miłość iest zapalczywością męża, a nie zfolguie w dzień pomsty.

35. Nie będzie miał względu na żaden okup, ani przyimie, chociażby mu naywięcey darów dawano.

Rozdział VII.

Znowu naukę o mądrości potwirdza, przez które się ustrzedz może niewiast wszetecznych. Tych rady chytre opisuie.

Synu móy! strzeż słów moich, a przykazania moie choway u siebie.

2. Strzeż przykazań moich, a żyć* będziesz, a nauki moiey, iako źrzenice oczu swych. *3 M. 18, 5. Przyp. 4, 4.

3. Uwiąż ie na palcach twoich, napisz ie na tablicy serca twego.

4. Mów mądrości: Siostraś ty moia, a rostropność przyiaciołką nazyway,

5. Aby cię strzegły od żony cudzey, i od obcey, która mówi łagodne słowa.

6. Bom oknem domu swego przez kratę moię wyglądał;

7. I widziałem między prostakami, obaczyłem między syny młodzieńca głupiego,

8. Który szedł ulicą przy rogu iey, drogą postępuiąc ku domowi iey

9. Z zmierzkiem pod wieczór, w ciemności nocney, i w mroku.

10. A oto niewiasta potkała go, w ubierze wszetecznice, chytrego serca,

11. Swiekotliwa i nieukrócona, a w domu własnym nie mogły się ostać nogi iey;

12. Raz na dworze, raz na ulicach i po wszystkich kątach zasadzki czyniąca;

13. I uchwyciła go, i pocałowała go, a złożywszy wstyd z twarzy swoiey, rzekła mu:

14. Ofiary spokoyne są u mnie; dzisiam oddała śluby moie.

15. Przetożem wyszła przeciw tobie, abym pilnie szukała twarzy twoiey, i znalazłam cię.

16. Obiłam kobiercami łoże moie, ozdobione rzezaniem i przeście radły Egipskimi.

17. Potrząsnęłam pokoy swóy Myrrą, Aloesem, i Cynamonem.

18. Podźże, opoymy się miłością aż do poranku, uciesżmy się miłością.

19. Boć męża mego doma niemasz; iechał w drogę daleką.

20. Worek pieniędzy wziął z sobą; dnia pewnego wróci się do domu swego.

21. I nakłoniła go wielą słów swoich, a łagodnością warg swoich zniewoliła go.

22. Wnet poszedł za nią, iako wół, gdy go na rzeź wiodą, a iako głupi do pęta, którym karany bywa,

23. I przebiła strzałą wątrobę iego; kwapił się iako ptak * do sidła, nie wiedząc, iż ie zgotowano na duszę iego. *Przyp. 1, 17.

24. Przetoż teraz, synowie! słuchayćie mię, a bądźcie pilni powieści ust moich.

25. Niechay się nie uchyla za drogami iey serce twoie, ani się tułay po ścieszkach iey.

26. Albowiem wielu zraniwszy poraziła, i mocarze wszyscy pozabiiani są od niey.

27. Dom iey iest iako drogi piekielne, wiodące do gmachów śmierci.

Rozdział VIII.

Syn Boży, mądrość przedwieczna, żywił uczniowsy na ludzie, opowiada Boskie sprawy swoie, stworzenie wszystkich rzeczy, istność przedwieczną, władzą i miłość przeciwko ludowi swemu.

Izali mądrość * nie woła, i rostropność nie wydawa głosu swego? *Przyp. 1, 20.

2. Na wierzchu wysokich mieysc, przy drodze, i na rozstaniu drog stoi.

3. U bram, kędy się chodzi do miasta, i w weyściu u drzwi woła, mówiąc:

4. Na was wołam, o mężowie! a głos móy obracam do synów ludzkich.

5. Zrozumieycie prostacy ostrożność, a głupi zrozumieycie sercem.

6. Słuchaycie; bo o wielkich rzeczach będę mówił, a otworzenie warg moich opowie szczerość.

7. Zaisteć prawdę mówią usta moie, a niezbożność obrzydliwością iest wargom moim.

8. Sprawiedliwe są wszystkie słowa ust moich; niemasz w nich nic nieprawego ani przewrótnego.

9. Wszystkie są prawe rozumnemu, a uprzeyme tym, którzy znayduią umieiętność.

10. Przyimiciez ćwiczenie moie, a nie srebro, a umieiętność raczey, niż złoto wyborne.

11. Albowiem lepsza * iest mądrość niż perły, także wszystkie pożądane rzeczy nie porównaią z nią.

12. Ja mądrość mieszkam z rostropnością, i umieiętność ostrożności wynayduię.

13. Boiaźń PAńska iest, mieć w nienawiści złe. JA nienawidzę pychy, wysokomyślności, i drogi złey, i ust przewrótnych.

14. Przy mnie iest rada, i prawdziwa mądrość; JAM iest rostropność, a moc iest moia.

15. Przez mię Królowie króluią, i Książęta stanowią sprawiedliwość.

16. Przez mię Książęta panuią, i wielmożnymi są wszyscy Sędziowie ziemie.

17. JA miłuię te, którzy mię miłuią; a którzy mię szukaią rano, znayduią mię.

18. Bogactwo * i sława przy mnie iest; maiętność trwała i sprawiedliwość. *Przyp. 3, 16.

19. Lepszy iest owoc móy, niż złoto, i niż nay kosztownieysze złoto, a dochody moie lepsze, niż srebro wyborne.

20. Prowadzę ścieszką sprawiedliwości, posrzodkiem ścieżek sądu,

21. Abym tym, którzy mię miłuią, dała w dziedzictwo maiętność wieczną, i skarby ich napełniła.

22. ☞ PAN mię miał * przy początku drogi swey, przed sprawami swymi, przed wszystkimi czasy. ✠ *Mądr. 9, 9. Jan. 1. 1.

23. Przed wieki † iestem zrządzona, przed początkiem, pierwey niż była ziemia; [† H. pomazana.]

24. Gdy ieszcze nie było przepaści, spłodzonam iest, gdy ieszcze nie były źrzodeł opływaiących wodami.

25. Pierwey niż góry założone były, niż były pagórki, spłodzonam iest.

26. Jeszcze był nie uczynił ziemie, i równin, ani początku prochu okręgu ziemskiego.

27. Gdy gotował niebiosa, tamem była; gdy rozmierzał okrągłość nad przepaściami;

28. Gdy utwirdzał obłoki wzgórę, i umacniał źrzódła * przepaści; *1 Moy. 7, 11.

29. Gdy zakładał morzu granice iego, i wodom, aby nie przestępowały * rozkazania iego; gdy rozmierzał grunty ziemie: *Job. 38, 10. Ps. 104, 9.

30. Tedym była u niego iako wychowaniec, i byłam uciechą iego na każdy dzień, graiąc przed nim na każdy czas.

31. Gram na okręgu ziemie iego, a ☞ roskoszy moie, mieszkać z syny ludzkimi. ✠

32. Słuchayciez mię tedy teraz, synowie! albowiem błogosławieni, którzy * strzegą drog moich. *Ps. 119, 1. 2. 128, 1. Luk. 11, 28.

33. Słuchaycie ćwiczenia, nabądźcie rozumu, a nie cofaycie się.

34. Błogosławiony człowiek, który mię słucha, czuiąc u wrót moich na każdy dzień, a strzegąc podwoiów drzwi moich.

35. Bo kto mię znayduie, znayduie żywot, a otrzymawa łaskę od PAna.

36. Ale kto grzeszy przeciwko mnie, krzywdę czyni duszy swoiey; wszyscy, którzy mię nienawidzą, miłuią śmierć.

Rozdział IX.

Od tego rozdziału IX. aż do XXX. Mędrzec niemal w każdym wierszu nowe rzeczy i nauki podawa.

1. Mądrość zbudowała dom swóy, i wyciosała siedm słupów swoich;

2. Pobiła bydło swoie, roztworzyła wino swoie, i stół swóy przygotowała;

3. A rozesłała dziewczki swoie, woła na wierzchach naywyższych mieysc w mieście, mówiąc:

4. Ktokolwiek iest prostakiem, wstąp sam; a do głupich mówi:

5. Podźcie, iedźcie chléb móy, i piycie wino, którem roztworzyła.

6. Opuśćcie prostotę, a będziecie żyli, a chodźcie drogą rostropności.

7. Kto strofuie naśmiewcę, odnosi hańbę; a kto strofuie niezbożnika, odnosi zelżywość.

8. Nie strofuy naśmiewcę, aby cię niemiał w * nienawiści; strofuy mądrego, a będzie cię miłował.

9. Uczyń to mądremu, a mędrszym będzie; naucz sprawiedliwego, a będzie umieiętnieyszym.

10. ☞ Początek * mądrości iest boiaźń PAńska, a umieiętność świętych iest rozum.

*Job. 28, 28. Ps. 111, 10. Przyp. 1, 7. Syr. 1, 13.

11. Bo przez mię rozmnożą * się dni twoie, i przedłużąć się lata żywota. *Przyp. 10, 27.

12. Będzieszli mądrym, sobie będziesz mądrym; a ieżli naśmiewcą, ty sam szkodę odniesiesz.

13. Niewiasta głupia świegotliwa * iest, prostaczka, i nic nieumieiąca; *Przyp. 7, 11.

14. A siedzi u drzwi domu swego na stołku, na mieyscach wysokich w mieście,

15. Aby wołała na idące drogą, którzy prosto idą ścieszkami swymi, mówiąc:

16. Ktokolwiek iest prostakiem, wstąp sam; a do głupiego mówi:

17. Wody kradzione * słodsze są, a chléb pokątny † smacznieyszy.

*Przyp. 5, 15. † r. 20, 17.

18. Ale prostak nie wie, że tam są * umarli, a ci, których wezwała, są w głębokościach grobu.

*Przyp. 2, 18. 4, 19.

Rozdział X.

Przypowieści Salomonowe.

Syn mądry * rozwesela oyca; ale syn głupi smutkiem iest matki swoiey. *Przyp. 15, 20.

2. Nie pomogą skarby * niezbożności; ale sprawiedliwość wyrywa od śmierci. *Przyp. 11, 4.

3. Nie dopuści PAN łaknąć duszy sprawiedliwego; ale maiętność niezbożników rozprószy.

4. Do nędze przywodzi ręka * zdradliwa; ale ręka pracowita ubogaca. *Przyp. 12, 24.

5. Kto zbiera w lecie, iest syn rostropny; kto dosypia we żniwa, iest syn pohańbienia.

6. Błogosławieństwo iest nad głową sprawiedliwego; ale usta bezbożnych, pokrywaią nieprawość.

7. Błogosławiona iest pamiątka sprawiedliwego; ale imię niezbożnych śmierdzi.

8. Mądre serce przyimuie przykazanie; ale głupi od warg swoich upadnie.

9. Kto chodzi w szczerości, chodzi bespiecznie; ale kto iest przewrótnym w drogach swoich, wyiawion będzie.

10. Kto mruga * okiem, przynosi frasunek; ale głupi od warg swoich upadnie. *Przyp. 6, 13.

11. Usta sprawiedliwego są źrzódło * żywota; ale usta niezbożników pokrywaią nieprawość.

*Przyp. 13, 14.

12. Nienawiść wzbudza * swary; ale miłość wszystkie † przestępstwa pokrywa. *1 Kor. 13, 4. † 1 Piotr. 4, 8.

13. W wargach rostropnego znayduie się mądrość; ale kiy * na grzbiecie szalonego. *Przyp. 20, 30.

14. Mądrzy taią umieiętność; ale usta głupiego bliskie upadku.

15. Maiętność bogatego * iest miastem iego mocnym; ale nędza iest ubogich zniszczeniem. *Przyp. 18, 11.

16. Praca sprawiedliwego iest ku żywotowi; ale dochód niepobożnych iest ku grzechowi.

17. Ścieszką żywota idzie, kto przyimuie karność; ale kto gardzi strofowaniem, w błąd się zawodzi.

18. Kto

18. Kto pokrywa nienawiść wargami kłamliwymi, i kto rozgłasza hańbę, głupi iest.

19. Wielomowność nie bywa bez grzechu; ale kto powściąga warg swoich, ostrożny iest.

20. Srebro wyborne iest ięzyk sprawiedliwego; ale serce niezbożnych za nic nie stoi.

21. Wargi sprawiedliwego wiele ich żywią; ale głupi dla głupstwa umieraią.

22. ☞ Błogosławieństwo PAńskie ubogaca, a nie przynosi z sobą utrapienia. ☜

23. Za śmiech * sobie ma głupi, popełnić niecnotę, ale mąż rostropny, dzierży się mądrości. * Przyp. 14, 9.

24. Czego się boi niezbożnik, to nań przychodzi; ale czego żądaią sprawiedliwi, Bóg im dawa.

25. Jako przemiia * wicher, tak się niepobożni nie ostoią; ale sprawiedliwy ma grunt wieczny. * Ps. 1. 4.

26. Jako ocet zębom, i iako dym oczom, tak iest leniwy tym, którzy go posyłaią.

27. Boiazn PAńska * dni przyczynia; ale lata niezbożnego ukrócone bywaią. * Przyp. 9, 11.

28. Oczekawanie sprawiedliwych iest wesele; ale nadzieia niezbożnych * zginie. * Job. 8, 13. 14. r. 11, 20. Ps. 112, 10.

29. Droga * PAńska iest mocą szczeremu; ale strachem tych, którzy broią złości. * Przyp. 13. 6.

30. Sprawiedliwy się na wieki nie poruszy; ale niezbożnicy nie będą mieszkali na ziemi.

31. Usta sprawiedliwego rozmnażaią mądrość; ale ięzyk przewrótny będzie wycięty.

32. Wargi sprawiedliwego znaią, co się Bogu podoba; ale usta niepobożnych są przewrótne.

Rozdział XI.

Waga * fałszywa obrzydliwością iest PANU; ale gwichty sprawiedliwe podobaią mu się.

* 5 Moy. 25, 13. Przyp. 16, 11. r. 20, 10.

2. Za pychą przychodzi * hańba; ale przy pokornych iest † mądrość.

* Przyp. 16, 18. † Przyp. 15, 33. r. 18, 12.

3. Szczerość ludzi cnotliwych prowadzi * ie; ale przewrótność przestępców potraci ie. * Przyp. 13, 6.

4. Nie pomogą * bogactwa w dzień gniewu; ale sprawiedliwość wybawia od śmierci. * Przyp. 10, 2. Razn. 5, 13. Ezech. 7, 19. Sofon. 1, 18.

5. Sprawiedliwość uprzeymego sprawuie drogę iego; lecz bezbożny dla bezbożności swoiey upada.

6. Sprawiedliwość uprzeymych wybawia ie; ale przewrótni w złościach * poimani bywaią. * Przyp. 5, 22.

7. Gdy umiera człowiek * niepobożny, ginie nadzieia iego, a oczekawanie mocarzów niszczeie. * Mądr. 5, 15.

8. Sprawiedliwy z ucisku wybawiony bywa; ale niepobożny przychodzi na mieysce iego.

9. Obłudnik usty kazi przyiaciela swego; ale sprawiedliwi umiejętnoscią wybawieni bywaią.

10. Z szczęścia sprawiedliwych * miasto się weseli; a gdy giną niezbożni, bywa radość. * Przyp. 28, 12.

11. Dla błogosławieństwa sprawiedliwych bywa wywyższone miasto; ale dla ust niepobożnych bywa wywrócone.

12. Głupi gardzi bliźnim swym; ale mąż rostropny milczy.

13. Obmowca obchodząc obiawia taiemnice; ale kto iest wiernego serca, tai zwierzoney rzeczy.

14. Gdzie niemasz dostateczney rady, lud upada; ale gdzie * wiele raycców, tam iest wybawienie. * Przyp. 14, 22.

15. Bardzo sobie szkodzi, kto za obcego ręczy; ale kto się chroni rękoiemstwa, bespieczen iest. * Przyp. 6, 1.

16. Niewiasta uczciwa dostępuie sławy, a mocarze maią bogactwa.

17. Człowiek uczynny dobrze czyny duszy swey; ale okrutnik trapi ciało swoie.

18. Niezbożnik czyni dzieło omylne; ale kto sieie sprawiedliwość, ma zapłatę trwałą.

19. Jako sprawiedliwość iest ku żywotowi, tak kto naśladuie złości, bliski iest śmierci.

20. Obrzydliwością są PANU przewrótni sercem; ale mu się podobaią, którzy żyią bez zmazy.

21. Złośnik, * choć sobie inne na pomoc weźmie, pomsty nie uydzie; ale nasienie sprawiedliwych zachowane będzie. * Przyp. 16, 5.

22. Niewiasta piękna a głupia iest iako kolce złote w pysku u świni.

23. Żądza sprawiedliwych * iest zawżdy ku dobremu; ale oczekawanie niepobożnych, popędliwość.
* Przyp. 10, 28.

24. Nie ieden * udziela szczodrze, a wżdy mu przybywa; a drugi skąpi więcey, niż trzeba, a wżdy ubożeie.
* Ps. 112, 5. 9.

25. Człowiek szczodrobliwy bywa bogatszy; a kto nasyca, † sam też będzie nasycony. [† H. odwilża.]

26. Kto zatrzymawa zboże, tego lud przeklina; ale błogosławieństwo nad głową tego, który ie przedawa.

27. Kto pilnie szuka dobrego, nabywa przyiaźni; ale kto szuka * złego, przyidzie nań. * Ps. 7, 17. Ps. 9, 16.
* Ps. 10, 2. Ps. 57, 8.

28. Kto ufa w bogactwach swych, ten upadnie; ale sprawiedliwi iako latorośl * zielenieć się będą.
* Ps. 1, 3. Ps. 92, 13.

29. Kto czyni zamięszanie w domu swoim, odziedziczy wiatr, a głupi musi służyć mądremu.

30. Owoc sprawiedliwego iest drzewo żywota; a kto naucza ludzi, mądry iest.

31. Oto, ieżli się sprawiedliwemu na ziemi nadgroda stawa, tedy daleko więcey niezbożnemu * i grzesznikowi. * 1 Piotr. 4, 17, 18.

Rozdział XII.

Kto miłuie ćwiczenie, miłuie umieiętność; a kto ma w nienawiści karność, głupim iest.

2. Dobry odniesie łaskę od PANA; ale męża, który złe myśli, Bóg potępi.

3. Nie zmocni się człowiek z niezbożności; ale korzeń sprawiedliwych nie będzie poruszony.

4. Żona stateczna koroną iest męża swego; ale która go do hańby przywodzi, iest iako zgniłość w kościach iego.

5. Myśli sprawiedliwych są prawe; ale rady niepobożnych zdradliwe.

6. Słowa niepobożnych czyhaią * na krew; ale usta sprawiedliwych wybawiaią ie. * Przyp. 11, 9.

7. Niepobożni podwróceni bywaią, tak że ich niestawa; ale dom sprawiedliwych zostawa.

8. Z rozumu swego mąż chwalony bywa; ale kto iest przewrótnego serca, wzgardzony będzie.

9. Lepszy iest * człowiek podły, który ma sługę, niżeli chlubny, któremu nie stawa chleba.
* Przyp. 13, 7. Syr. 10, 30.

10. Sprawiedliwy ma na pieczy żywot bydlątka swego; ale † serce niepobożnych okrutne iest.
(† H. zlitowania.)

11. Kto sprawuie * ziemię swoię, chlebem nasycony bywa; ale kto naśladuie próżnuiących, głupi iest.
* Przyp. 28, 19.

12. Niepobożny pragnie obrony przeciw nieszczęściu; ale korzeń sprawiedliwych dawa ią.

13. W przestępstwie * warg uplątа się złośnik; ale sprawiedliwy z ucisku wychodzi.
* Przyp. 10, 14. r. 18, 7.

14. Z owocu ust każdy * będzie nasycony dobrym, a nadgrodę spraw rąk iego Bóg mu odda. * Przyp. 13, 2.

15. Droga * głupiego zda się prosta przed oczyma iego; ale kto słucha rady, mądrym iest.
* Przyp. 14, 12. r. 16, 25.

16. Gniew głupiego zaraz poznany bywa; ale ostrożny pokrywa hańbę swoię.

17. Kto mówi * prawdę, opowiada sprawiedliwość; ale świadek kłamliwy mówi zdradę. * Przyp. 14, 5.

18. Znaydzie takowego, co mówi słowa iako miecz przerażaiące; ale ięzyk mądrych iest lekarstwem.

19. Wargi prawdomowne utwierdzone będą na wieki; ale króciuchno trwa ięzyk kłamliwy.

20. Zdrada iest w sercu tych, którzy złe myślą; ale którzy radzą do pokoiu, maią wesele.

21. Nie potka sprawiedliwego żadne nieszczęście; ale niezbożnicy pełni będą złego.

22. Obrzydliwością są PANU wargi kłamliwe; ale czyniący prawdę podobaią mu się.

23. Człowiek ostrożny tai umieiętność; ale serce głupich * wywoływa głupstwo. * Przyp. 13, 16. r. 15, 2.

24. Ręka pracowitych będzie panowała; ale zdradliwa będzie dań dawała.
25. Frasunek w sercu człowieczym poniża ie; ale powieść dobra uwesela ie.
26. Zacnieyszy iest nad bliźniego swego sprawiedliwy; ale droga niezbożnych zawodzi ie.
27. Nie upiecze chytry obłowu swoiego; ale człowiek pilny maiętności kosztownych nabędzie.
28. Na ścieszce sprawiedliwości żywot, a na drodze ścieszki iey niemasz śmierci.

Rozdział XIII.

Syn mądry przyimuie ćwiczenie oycowskie; ale naśmiewca * słucha strofowania.
2. Każdy * będzie pożywał dobrego z owocu ust swoich; ale dusza przewrótnych krzywdy pożywać będzie.
*Przyp. 12, 14. r. 18, 20.
3. Kto strzeże * ust swych, strzeże duszę swoiey; kto lekkomyślnie otwiera wargi swe, będzie ztarty.
*Przyp. 21, 23.
4. Dusza leniwego żąda, a nic niema; ale dusza pracowitych zbogaci się.
5. Słowa kłamliwego nienawidzi sprawiedliwy; ale niezbożny stawa się obrzydliwym i zhańbionym.
6. Sprawiedliwość strzeże tego, * który żyie bez zmazy; ale niezbożność podwraca grzesznika.
*Przyp. 10, 29. 30. r. 11, 3. 4.
7. Znayduie się taki, co się czyni * bogatym, a niema nic; i taki, co się czyni ubogim, choć ma wiele bogactw. *Przyp. 12, 9.
8. Okup żywota człowieczego iest bogactwo iego; ale ubogi nie słuchałaiania.
9. Swiatłość sprawiedliwych * iasna; ale pochodnia bezbożnych zgaśnie. *Przyp. 4, 18.
10. Samą tylko pychą człowiek zwady wszczyna; ale przy tych, co radę przyimuią, iest mądrość.
11. Bogactwa źle nabyte * umnieyszą się; ale kto ie zgromadza ręką swą, przyczynia ich.
*Przyp. 10, 2. r. 20, 21. r. 28, 20.
12. Nadzieia długa wyzli serce; ale żądość wypełniona iest drzewem żywota.
13. Kto gardzi słowem Bożym, sam sobie szkodzi; ale kto się boi przykazania iego, odniesie nadgrodę.
14. Nauka mądrego * iest źrzódłem żywota ku uchronieniu się sideł śmierci. *Przyp. 10, 11. r. 14, 27.
15. Rozum dobry dawa łaskę; ale droga przewrótnych iest przykra.
16. Każdy ostrożny umieiętnie sobie poczyna; ale głupi * rozpościera głupstwo. *Przyp. 12, 23. r. 15, 2.
17. Poseł niezbożny upada we złe; ale poseł wierny iest lekarstwem.
18. Ubostwo i zelżywość przyidzie na tego, który się wyłamuie z karności; ale kto przestrzega upominania, wysławiony będzie.
19. Żądość wypełniona słódka iest duszy; ale odstąpić od złego, głupim iest obrzydliwością.
20. Kto chodzi z mądrymi, mądrym będzie; ale kto towarzyszy z głupimi, ztartym będzie.
21. Nieszczęście grzeszników ściga; ale sprawiedliwym Bóg dobrym nagrodzi.
22. Dobry człowiek zostawia dziedzictwo synom synów swoich; ale maiętność grzesznika sprawiedliwemu zachowana * bywa.
*Job. 27, 17.
23. Obfita żywność na roli ubogich; a drugi ginie przez nieostropność.
24. Kto zawściąga rózgi * swey, ma w nienawiści syna swego; ale kto go miłuie, wczas go karze.
*Przyp. 22, 23.
25. Sprawiedliwy ie, i nasyca * duszę swoię; ale żołądek † niezbożnych niedostatek cierpi. *Ps. 34, 11.
(† H. brzuch.)

Rozdział XIV.

Mądra niewiasta buduie dom swóy; ale go głupia rękami swymi rozwala.
2. Kto chodzi * w szczerości swoiey, boi się PANA; ale przewrótny w drogach swoich gardzi nim.
*Job. 12, 4.
3. W uściech głupiego iest rózga hardości; ale wargi mądrych strzegą ich.

4. Gdzie niemasz wołów, żłób iest próżny; ale siłą wołów mnoży się obfitość zboża.
5. Swiadek * prawdziwy nie kłama; ale świadek fałszywy mówi kłamstwo. *Przyp. 12, 17. 2Moy. 23, 1.
6. Naśmiewca szuka mądrości, a nie znayduie; ale umieiętność roztropnemu iest snadna.
7. Idź precz od oblicza męża głupiego, gdyż nie znaydzieś przy nim warg umieiętności.
8. Mądrość ostrożnego iest rozumieć drogę swoię; ale głupstwo głupich iest zdrada.
9. Każdy głupi * nakrywa grzech, a między uprzeymymi mieszka przyiaźń. *Przyp. 10, 23.
10. Serce każdego uznawa gorzkość duszę swoiey, a do wesela iego nie przymięsza się obcy.
11. Dom niezbożnych zgładzony będzie; ale przybytek cnotliwych zakwitnie.
12. Zda się pod czas droga bydź * prosta człowiekowi; wszakże dokończenie iey iest drogą na śmierć. *Przyp. 12, 15.
13. Także i w śmiechu boleie serce, a koniec wesela bywa smutek.
14. Drogami swymi nasyci * się człowiek przewrótnego serca; ale się go chroni mąż dobry. *Przyp. 1, 31.
15. Prostak wierzy każdemu słowu; ale ostrożny zrozumiewa postępki swoie.
16. Mądry się boi, i odstępuie od złego; ale głupi dociera, i śmiałym iest.
17. Porywczy człowiek dopuszcza się głupstwa, a mąż złych myśli w nienawiści bywa.
18. Głupstwo prostacy dziedzicznie trzymaią; ale ostrożny bywaią koronowani umieiętnością.
19. Zli się kłaniaią przed dobrymi, a niepobożny stoią u drzwi sprawiedliwego.
20. Ubogi bywa i u przyiaciela* swego w nienawiści; ale wiele iest tych, którzy bogatego miłuią. *Przyp. 19, 7.
21. Bliźnim swym grzesznik pogardza; ale kto ma litość * nad ubogimi, błogosławionym iest. *Ps. 41, 1. 2. 3. Matt. 5, 7.
22. Izali nie błądzą, którzy wymyślaią złe? a miłosierdzie i prawda należy tym, którzy wymyślaią dobre.
23. W każdey pracy bywa pożytek; ale gołe słowo warg tylko do nędze służy.
24. Bogactwo mądrych iest koroną ich; ale głupstwa głupich zostawa głupstwem.
25. Swiadek prawdziwy wyzwala duszę; ale fałszywy kłamstwo mówi.
26. Kto się boi PANA, ma ufanie mocne, a synowie iego ucieczkę mieć będą.
27. Boiaźń PANska iest źrzódło * żywota ku uchronieniu się sideł śmierci. *Przyp. 10, 11. r. 13, 14.
28. W mnostwie ludu iest zacność królewska; ale w trosze ludu zniszczenie hetmana.
29. Nierychły do gniewu iest bogaty w rozum; ale porywczy pokazuie głupstwo.
30. Serce zdrowe iest żywotem ciała; ale zazdrość iest zgniłością w kościach.
31. Kto ciemięży * ubogiego, uwłacza stworzycielowi iego; ale go † czci, kto ma litość nad ubogim. *Przyp. 17, 5. †Matt. 25, 35.
32. Dla złości swoiey wygnany bywa niepobożny; ale ☞ sprawiedliwy nadzieię ma i przy śmierci swoiey. ☚
33. W sercu mądrego odpoczywa * mądrość; ale wnet poznać, co iest w sercu † głupich. *Przyp. 12, 23. †Przyp. 13, 16.
34. Sprawiedliwość wywyższa naród; ale grzech iest ku pohańbieniu narodów.
35. Król łaskaw bywa na sługę rostropnego; ale się gniewa na tego, który mu hańbę czyni.

Rozdział XV.

Odpowiedź łagodna uśmierza gniew; ale słowa przykre wzruszaią popędliwość.
2. Język mądrych zdobi umieiętność; ale usta głupich wywieraią * głupstwo. *Przyp. 12, 23. r. 13, 16.
3. Na każdym mieyscu * oczy PANskie upatruią złe i dobre. *Job. 34, 21. Ps. 33, 14. Przyp. 5, 21. Jer. 16, 17. r. 32, 19. Zyd. 4, 13.

4. Zdro-

4. Zdrowy ięzyk * iest drzewo żywota; ale przewrotność z niego iest iako zdruzgotanie od wiatru.
*Przyp. 12, 18. r. 13, 14.

5. Głupi gardzi karaniem oyca swego; ale kto przyimuie napomnienie, stanie się ostrożnym.

6. W domu sprawiedliwego iest dostatek wielki; ale w dochodach niepobożnego zamięszanie.

7. Wargi mądrych sieią umieiętność; ale serce głupich nie tak.

8. Ofiara * niepobożnych iest obrzydliwością PANU; ale modlitwa szczerych podoba mu się.

9. Obrzydliwością PANU iest droga bezbożnego; ale tego, co idzie za sprawiedliwością, miłuie.
*Przyp. 21, 27. Izai. 1, 11. r. 66, 3. Jer. 6, 20.

10. Karanie srogie należy temu, co opuszcza drogę; a kto ma w nienawiści karność, umrze.

11. Piekło * i zatracenie są przed PANEM; iakoż daleko więcey serca synów ludzkich. *Przyp. 27, 20.

12. Naśmiewca nie miłuie tego, który go * karze, ani do mądrych przychodzi. *Przyp. 1, 22.

13. Serce wesołe * uwesela twarz; ale dla żałości serca duch strapiony bywa. *Przyp. 17, 22.

14. Serce rozumne szuka umieiętności; ale usta głupich karmią się głupstwem.

15. Wszystkie dni ubogiego są złe; ale kto iest wesołego serca, ma gody ustawiczne.

16. Lepsza iest trocha * w boiaźni Pańskiey, niżeli skarb wielki z kłopotem. *Ps. 37, 16. Przyp. 16, 8.

17. Lepszy iest pokarm * z iarzyny, gdzie iest miłość, niżeli z karmnego wołu, gdzie iest nienawiść.
*Przyp. 17, 1.

18. Mąż gniewliwy * wszczyna swary; ale nierychły do gniewu uśmierza zwady. *Przyp. 29, 22.

19. Droga leniwego iest iako płot cierniowy; ale ścieszka szczerych iest równa.

20. Syn mądry uwesela * oyca; ale głupi człowiek lekce waży matkę swoię. *Przyp. 10, 1.

21. Głupstwo iest weselem * głupiemu; ale człowiek rostropny prostuie drogę swoię. *Przyp. 10, 23.

22. Gdzie niemasz rady, rozsypuią * się myśli; ale w mnostwie raycow ostoią się. *Przyp. 11, 14.

23. Weseli się człowiek z odpowiedzi ust swoich; bo słowo według czasu wyrzeczone, o iako iest dobre!

24. Drogę żywota rozumny ma ku górze, aby się uchronił piekła głębokiego.

25. PAN wywróci * dom pysznych; ale wdowy granicę utwirdzi.
*Przyp. 2, 21. 22. r. 12, 7. r. 14, 11.

26. Myśli złego są obrzydliwością PANU; ale powieści czystych są przyiemne.

27. Kto chciwie naśladuie łakomstwa, zamięszanie czyni w domu swoim; ale kto ma w nienawiści dary, będzie żył.

28. Serce sprawiedliwego przemyślawa, co ma mówić; ale usta niepobożnych wywieraią złe rzeczy.

29. Dalekim iest PAN od niepobożnych; ale modlitwę sprawiedliwych * wysłuchawa. *Ps. 10, 17.
Ps. 34, 16. Ps. 145, 18.

30. Swiatłość oczu uwesela serce, a wieść dobra tuczy kości.

31. Ucho, które słucha karności żywota, w pośrzodku mądrych mieszkać będzie.

32. Kto uchodzi ćwiczenia, zaniedbywa duszę swoiey; ale kto przyimuie karanie, ma rozum.

33. Boiaźń Pańska iest ćwiczenie się w mądrości, a sławę uprzedza * poniżenie. *Przyp. 18, 12.

Rozdział XVI.

Człowiek sporządza * myśli serca swego; ale od Pana iest odpowiedź ięzyka. *Przyp. 19, 21. r. 20, 24.
Jer. 10, 23.

2. Wszystkie drogi człowiecze zdadzą się bydź * czyste przed oczyma iego; ale PAN iest, który waży † serca.
*Przyp. 21, 2. [† H. ducho.]

3. Włoż na PANA sprawy * twe, a będą utwirdzone zamysły twoie.
*Ps. 37, 5. Ps. 55, 23. Matt. 6, 25. Luk. 12, 22. 1 Piotr. 5, 7.

4. PAN dla siebie samego wszystko sprawił, nawet i niezbożnika na dzień zły.

5. Obrzydliwością iest PANU każdy wynios̄łego serca; który choć sobie

bie inne na pomoc weźmie, nie uydzie pomsty.

6. Miłosierdziem i prawdą oczyściona bywa nieprawość, a w boiazni PAńskiey odstępuiemy od złego.

7. Gdy się podobaią PANU drogi człowieka, i nieprzyiacioły iego do zgody z nim przywodzi.

8. Lepsza iest trocha *z sprawiedliwością, niż wiele dochodów niesprawiedliwych. *Ps. 37, 16. *Przyp. 15, 16.

9. Serce człowiecze rozrządza drogi swe; ale PAN sprawuie kroki iego.

10. Sprawiedliwy rozsądek iest w wargach królewskich; w sądzie nie błądzą usta iego.

11. Waga i szale *są ustawą PAńską, a wszystkie gwichty sprawiedliwe w worku są za sprawą iego. *Przyp. 11, 1.

12. Obrzydliwością iest Królom czynić niezbożność; bo sprawiedliwością stolica umocniona bywa.

13. Przyiemne są Królom wargi sprawiedliwe, a szczerych w mowie miłuią.

14. Gniew królewski *iest posłem śmierci; ale mąż mądry ubłaga go. *Przyp. 19, 12.

15. W iasności twarzy królewskiey iest żywot, a łaska iego iest iako obłok z deszczem pozdnym.

16. Daleko lepiey iest nabyć mądrości, niżeli złota nayczystszego; a nabyć rostropności lepiey, niż śrebra. *Job. 28, 15. Ps. 19, 11. Przyp. 3, 14. r. 8, 11.

17. Gościniec uprzeymych iest odstąpić od złego; strzeże duszę swey, kto strzeże drogi swoiey.

18. Przed zginieniem *przychodzi pycha, a przed upadkiem wyniosłość ducha. *Przyp. 11, 2.

19. Lepiey iest bydź uniżonego ducha z pokornymi, niżeli dzielić korzyści z pysznymi.

20. Kto ma wzgląd na słowa, znayduie dobre; a kto ufa w PANU, błogosławiony *iest. *Ps. 2, 12. Ps. 34, 9. Ps. 125, 1. Izai. 30, 18. Jer. 17, 7.

21. Kto iest mądrego serca, słynie rozumnym, a słódkość warg przydawa nauki.

22. Zdroy żywota iest rostropność tym, którzy ią maią; ale umieiętność głupich iest głupstwem.

23. Serce mądrego rostropnie sprawuie usta swoie, a wargami swymi przydawa nauki.

24. Powieści wdzięczne są iako plastr miodu, słódkością duszy, a lekarstwem kościom.

25. Zda się podczas *droga bydź prosta człowiekowi; wszakże dokończenie iey pewna droga na śmierć. *Przyp. 14, 12.

26. Człowiek pracowity pracuie sobie; bo go pobudzaią usta iego.

27. Człowiek niezbożny wykopywa złe, a w wargach iego iako ogień pałaiący.

28. Mąż przewrótny *rozsiewa zwady, a klateczník rozłącza przyiacioły. *Przyp. 15, 18. r. 26, 21. r. 29, 22.

29. Mąż okrutny przewabia bliźniego swego, i wprowadza igo na drogę niedobrą.

30. Kto mruga oczyma swymi, zmyśla przewrótności; a kto rusz wargami swymi, broi złe.

31. Koroną chwały iest szedziwość, znayduie się na drodze sprawiedliwości.

32. Lepszy iest nierychły do gniewu, niżeli mocarz; a kto panuie sercu swemu, lepszy iest, niżeli ten, co dobył miasta.

33. Los na łono rzucaią; ale od PANA iest wszystko rozrządzenie iego.

Rozdział XVII.

Lepszy iest kęs *suchego chleba a w pokoiu, niżeli pełeń dom nabitego bydła z swarem. *Przyp. 15, 17.

2. Sługa *rostropny będzie panował nad synem, który iest ku hańbie, a między bracią będzie dzielił dziedzictwo. *Syr. 10, 28.

3. Tygiel *śrebra a piec złota doświadcza; ale PAN† serc doświadcza. *Przyp. 27, 21. †Jer. 17, 10.

4. Zły pilnuie warg złośliwych, a kłamca słucha ięzyka przewrótnego.

5. Kto się naśmiewa z ubogiego, uwłacza *stworzycielowi iego; a kto się raduie z upadku czyiego, nie uydzie pomsty. *Przyp. 14, 31.

6. Ko-

6. Korona starców są synowie synów ich, a ozdoba synów są oycowie ich.

7. Nie przystoi mowa poważna głupiemu; dopieroż Książęciu usta kłamliwe.

8. Jako kamień drogi, tak bywa dar wdzięczny temu, który go bierze; do czegokolwiek zmierzy, zdarzy mu się.

9. Kto pokrywa przestępstwa, szuka łaski; ale kto wznawia rzeczy, rozłącza przyiacioły.

10. Więcey waży gromienie u rostropnego, niżeli sto plag u głupiego.

11. Uporny tylko złego szuka, dla czego poseł okrutny będzie nań zesłany.

12. Lepiey człowiekowi, potkać się z niedźwiedzicą osirociałą, niżeli z głupim w głupstwie iego.

13. Kto oddawa złym* za dobre, nie wynidzie złe z domu iego.
*5 Moy. 32, 35. Przyp. 20, 22. Rzym. 12, 17. 1 Tes. 5, 15. 1 Piotr. 3, 9.

14. Kto zaczyna zwadę, iest iako ten, co przekopywa wodę; przetoż niż się zwada rozśili, zaniechay go.

15. Kto usprawiedliwia* niezbożnego, a winnym czyni sprawiedliwego, obay iednako są obrzydliwością PANU. *Przyp. 24, 14. *Izai. 5, 23.

16. Cóż po dostatku w ręku głupiego, poniewaź do nabycia mądrości rozumu niema?

17. Wszelkiego czasu miłuie przyiaciel, a w ucisku stawia się iako brat.

18. Człowiek głupi dawa rękę, czyniąc rękoiemstwo przed twarzą przyiaciela swego.

19. Kto miłuie zwadę, miłuie grzech; a kto wynosi usta swe, szuka upadku.

20. Przewrótny w sercu nie znaydzie dobrego; a kto iest przewrótnego ięzyka, wpadnie we złe.

21. Kto spłodził głupiego, na smętek swóy spłodził go, ani się rozweseli oyciec niemądrego.

22. Serce* wesołe oczerstwia iako lekarstwo; ale duch zfrasowany wysusza kości. *Przyp. 15, 13.

23. Niezbożny potaiemnie dar bierze, aby podwrócił ścieszki sądu.

24. Na twarzy* rostropnego znać mądrość; ale oczy głupiego aż na kraiu ziemie. *Kazn. 2, 14. r. 8, 1.

25. Syn głupi żałością* iest oycu swemu, a gorzkością rodzicielce swoiey. *Przyp. 10, 1. r. 15, 20. r. 19, 13.

26. Zaiste nie dobra, winować sprawiedliwego, albo żeby przełożeni kogo dla cnoty bić mieli.

27. Kto zawściąga mowy* swe, iest umieiętnym; drogiego ducha iest mąż rozumny. *Jak. 1, 19.

28. Gdy głupi milczy, za mądrego poczytany bywa; a który zatula wargi swoie, za rozumnego.

Rozdział XVIII.

Człowiek swey myśli szuka tego, co mu się podoba, a w każdą rzecz wtrąca się.

2. Nie kocha się głupi w rostropności, ale w tym, co mu obiawa serce iego.

3. Gdy przychodzi niezbożny, przychodzi też wzgarda, a z mężem lekkomyślnym urąganie.

4. Słowa ust męża mądrego są iako wody głębokie, a źrzódło mądrości iako potok wylewaiący.

5. Nie dobra to, mieć wzgląd na osobę* niezbożnego, aby był podwrócony sprawiedliwy w sądzie.
*3 Moy. 19, 15. 5 Moy. 1, 17. Przyp. 24, 23.

6. Wargi głupiego zmierzaią do swaru, a usta iego do bitwy wyzywaią.

7. Usta głupiego są* upadkiem iego, a wargi iego † sidłem duszy iego.
*Przyp. 10, 14. r. 13, 3. † Przyp. 12, 13.

8. Słowa obmowce* są iako słowa zranionych, a wszakże przenikaią do wnętrzności żywota. *Przyp. 26, 22.

9. Kto niedbały w sprawach swoich, bratem iest utratnika.

10. ☞ Imię PAŃskie iest mocną wieżą;* sprawiedliwy się do niey ucieczę, a wywyższony † będzie. ✠
*Ps. 18, 2. Ps. 91, 2. († J. obroniony.)

11. Maiętność* bogatego iest miastem iego mocnym, a iako mur wysoki w myśli iego. *Przyp. 10, 15.

12. Przed upadkiem podnosi się* serce człowiecze, a sławę uprzedza † poniżenie. *Przyp. 11, 2. † Przyp. 15, 33.

13. Kto odpowiada, * pierwey niż wysłu-

wysłucha, głupstwo to iego i zelżywość. *Syr. 11 8.

14. Duch męża znosi niemoc swoię; ale ducha utrapionego ktoż znisie?

15. Serce rozumne nabywa umieiętności, a ucho mądrych szuka iey.

16. Dar człowieczy plac mu czyni, i przed wielmożne przywodzi go.

17. Sprawiedliwym zda się ten, kto pierwszy w sprawie swoiey; ale gdy przychodzi bliźni iego, dochodzi go.

18. Los uśmierza zwady, i między możnymi rozsądek czyni.

19. Brat krzywdą urażony trudnieyszy nad miasto niedobyte, a swary są iako zawory u pałacu.

20. Z owocu ust każdego nasycon * bywa żywot iego; urodzaiem warg swych będzie nasycony.
*Przyp. 12, 14. r. 13, 2.

21. Smierć i żywot iest w mocy ięzyka, a kto go miłuie, będzie iadł owoce iego.

22. Kto znalazł * żonę, znalazł rzecz dobrą, i dostąpił łaski od PANA.
*Przyp. 19, 14.

23. Ubogi pokornie mówi; ale bogaty odpowiada surowie.

24. Człowiek, który ma przyiacioły, ma się obchodzić po przyiacielsku, ponieważ przyiaciel bywa przychylnieyszy nad brata.

Rozdział XIX.

Lepszy iest ubogi, * który chodzi w uprzeymości swey, niżeli przewrótny w wargach swoich, który iest głupim. *Przyp. 28, 6.

2. Zaiste duszy bez umieiętności nie dobrze, a kto iest prętkich nog, potknie † się. [† H. grzeszy.]

3. Głupstwo człowiecze podwraca drogę iego, a przecię przeciwko PANU zapala się gniewem serce iego.

4. Bogactwa przyczyniaią * wiele przyiacioł; ale ubogi od przyiaciela swego odłączony bywa.
*Przyp. 14, 20

5. Fałszywy świadek * nie będzie bez pomsty; a kto mówi kłamstwo, nie uydzie. * 5M. 19, 18. 19. Przyp. 21, 28.

6. Wiele się ich uniża przed Książęciem, a każdy iest przyiacielem mężowi szczodremu.

7. Wszyscy bracia ubogiego * nienawidzą go; daleko więcey inni przyiaciele iego oddalaią się od niego; woła za nimi, a niemasz ich.
*Przyp. 14, 20.

8. Nabywa rozumu, kto miłuie duszę swoię, a strzeże rostropności, aby znalazł co dobrego.

9. Swiadek fałszywy nie będzie bez pomsty; a kto mówi kłamstwo, zginie.

10. Nie przystoi głupiemu roskosz, ani słudze panować nad Książęty.

11. Rozum człowieczy zawściąga gniew iego, a ozdoba iego iest miiać przestępstwo.

12. Zapalczywość królewska iest iako ryk * lwięcia; ale łaska † iego iest iako rosa na trawie.
*Przyp. 20, 2. † Przyp. 16, 15.

13. Syn * głupi iest utrapieniem oycu swemu, a żona † swarliwa iest iako ustawiczne kapanie przez dach.
*Przyp. 15, 20. r. 17, 25. † Przyp. 27, 15.

14. Dom i maiętność dziedzictwem przypada po rodzicach; ale * żona rostropna iest od PANA.
*Przyp. 18, 22.

15. Lenistwo przywodzi twardy sen, a dusza gnuśna będzie łaknęła.

16. Kto strzeże * przykazania, strzeże duszę swoiey; ale kto gardzi drogami swymi, zginie.
*Przyp. 3, 21. 22. Łuk. 11, 28.

17. PANU pożycza, kto ma litość nad ubogim, a on mu za dobrodzieystwo iego odda.

18. Karz syna * swego, póki o nim nadzieia, a zabiegaiąc zginieniu iego niech mu nie folguie dusza twoia.
*Przyp. 13, 24. r. 23, 13.

19. Wielki gniew okazuy, kiedy odpuszczasz karanie, grożąc mu, ponieważ odpuszczasz, że potym srożey karać będziesz.

20. Słuchay rady, a przyimuy karność, abyś kiedyżkolwiek był mądrym.

21. Wiele iest myśli w sercu człowieczym; ale rada * PAńska, ta się ostoi. *Job. 23, 13.

22. Pożądana rzecz człowiekowi dobroczynność iego; ale lepszy iest ubogi, niż mąż kłamliwy.

23. Boiaźń PAńska prowadzi do żywota, a kto ią ma, w obfitości mieszka,

mieszka, i nie potka go nieszczęście.

24. Leniwy * kryie rękę swą pod pachę, i do ust swych nie podnosi iey. * Przyp. 26, 15.

25. Biy * naśmiewcę, żeby prostak był ostrożnieyszym; a rostropnego zfukay, żeby zrozumiał umieiętność. * Przyp. 21, 11.

26. Syn wstyd i hańbę zadawaiący oyca gubi, i matkę wygania.

27. Synu móy! przestań słuchać nauki, któraby cię odwodziła od mow rozumnych.

28. Swiadek złośliwy pośmiewa się z sądu, a usta niezbożnych połykaią nieprawość.

29. Sądy są na pośmiewce zgotowane, a guzy na grzbiet głupich.

Rozdział XX.

Wino czyni pośmiewcę, a napóy mocny zwaycę; przetoż każdy, co się w nim kocha, nie bywa mądrym.

2. Strach * królewski iest iako ryk lwięcia; kto go rozgniewa, grzeszy przeciwko duszy swoiey. * Przyp. 19, 12.

3. Uczciwa rzecz każdemu, poprzestać zwady; ale głupim iest, co się w nię wdawa.

4. Dla zimna leniwy nie orze; przetoż żebrać będzie we żniwa, ale nic nie otrzyma.

5. Rada * w sercu męża iest iako woda głęboka; iednak mąż rozumny naczerpnie iey. * Przyp. 18, 4.

6. Większa część ludzi przechwala się uczynnością swoią; ale w samey rzeczy ktoż takiego znaydzie?

7. Sprawiedliwy chodzi w uprzeymości swoiey; błogosławieni synowie iego po nim.

8. Król siedzący na stolicy sądowey rozgania oczyma swymi wszystko złe.

9. Ktoż rzecze: Oczyściłem * serce moie? czystym iest od grzechu mego? * 1 Król. 8, 46. 2 Kron. 6, 36. Job. 14, 4. Ps. 51, 7. 1 Jan. 1. 8.

10. Dwoiaki † gwicht i dwoiaka miara, to oboie obrzydliwością iest Panu. † 5 Moy. 15, 13. 14. Przyp. 11, 1.

11. Po zabawach swych poznane bywa i dziecię, ieżli czysty i prawy uczynek iego.

12. Ucho, które * słyszy, i oko, które widzi, PAn to oboie uczynił. * 2 Moy. 4, 11. Ps. 94, 9.

13. Nie kochay się w spaniu, byś snadź nie zubożał; otwórz oczy swoie, a nasycisz się chlebem.

14. Złe to, złe to, mówi ten, co kupuie, a odszedszy, ali się chlubi.

15. Wargi umieiętne są iako złoto i obfitość pereł, i kosztowne klenoty.

16. Weźmi szatę tego, który ręczył za * obcego; a od tego, który ręczył za cudzoziemkę, weźmi zastawę iego. * Przyp. 27, 13.

17. Smaczny iest drugiemu chléb † kłamstwa; * ale potym piaskiem napełnione będą usta iego. [† J. kradziony.] * Przyp. 9, 17.

18. Myśli radami utwirdzay, a woynę prowadź opatrznie.

19. Kto obiawia taiemnicę, zdradliwie się obchodzi; przetoż z tymi, którzy pochlebiaią wargami swymi, niemiey towarzystwa. * Przyp. 11, 13.

20. Kto złorzeczy † oycu swemu albo matce swoiey, zgaśnie pochodnia iego w gęstych ciemnościach. * 2 Moy. 1, 17. 3 Moy. 20, 9. Matt. 15, 4.

21. Dziedzictwu † prętko z początku nabytemu naostatek błogosławić nie będą. † Przyp. 28, 20.

22. Nie mów: Oddam złym. Oczekaway na PAna, a wybawi cię. * Prz. 17, 13. r. 24, 29. Rzym. 12, 17. 1 Tess. 5, 15. 1 Piotr. 3, 9.

23. Obrzydliwością PAnu dwoiaki gwicht, a szale fałszywe nie podobaią mu się.

24. Od PAna bywaią sprawowane drogi * męża; ale człowiek iakoż zrozumie drogę iego? * Ps. 37, 23.

25. Pożrzeć rzecz poświęconą, iest człowiekowi sidłem, a poślubiwszy co, tego zaś szukać, iakoby tego uyść.

26. Król mądry rozprasza niezbożne, i przywodzi na nie pomstę.

27. Dusza ludzka iest pochodnią PAńską, która doświadcza wszystkich skrytości wnętrznych.

28. Miłosierdzie i prawda Króla strzegą, a stolica iego miłosierdziem wsparta bywa.

29. Ozdoba młodzieńców * iest siła ich, a szedziwość poczciwością starców. * Przyp. 16, 31.

30. Złemu są lekarstwem sinosci ran, i razy przenikaiące do wnętrzności żywota iego.

Rozdział XXI.

Serce królewskie iest w ręce PAnskiey iako potoki wód; kędy chce, nakłoni ie.

2. Wszelka droga człowieka prosta iest* przed oczyma iego; ale Pan iest, który serca waży. *Przyp. 16,2.

3. Czynić sprawiedliwość i sąd, barziey się Panu podoba, niżeli ofiara.

4. Wyniosłość oczu i nadętość serca, i oranie niepobożnych są grzechem.

5. Myśli pracowitego pewne* dostatki przynoszą; ale każdego skwapliwego przynoszą pewną nędzę. *Przyp. 10,4. r. 13,4.

6. Zebrane skarby ięzykiem * kłamliwym są marnością pomiiaiącą tych, którzy szukaią śmierci. *Przyp. 10, 2. 4. r. 13, 11.

7. Drapiestwo niezbożnych potrwoży ie; bo nie chcieli czynić to, co było sprawiedliwego.

8. Mąż, którego droga przewrótna, obcym iest; ale sprawa czystego iest prosta.

9. Lepiey iest mieszkać* w kącie pod dachem, niżeli z żoną swarliwą w domu przestronnym. *Przyp. 25,24.

10. Dusza niezbożnego pragnie złego, a przyiaciel iego nie bywa wdzięczny w oczach iego.

11. Gdy karzą* naśmiewcę, prostak mędrszym bywa; a gdy rostropnie postępuią z mądrym, przyimuie naukę. *Przyp. 19,25.

12. Bóg dawa przestrogę sprawiedliwemu na domie niezbożnika, który podwraca niezbożne dla złości ich.

13. Kto zatula ucho swe na wołanie ubogiego, i on sam będzie wołał, a nie będzie wysłuchany.

14. Dar potaiemnie dany uśmierza zapalczywość; i upominek w zanadra włożony gniew wielki uspokoia.

15. Radość się mnoży sprawiedliwemu, gdy się sąd odprawuie; ale strach tym, którzy czynią nieprawość.

16. Człowiek błądzący z drogi mądrości w zebraniu umarłych odpoczywać będzie.

17. Mąż, który dobrą myśl miłuie, stawa się ubogim; a kto miłuie wino i oleyki, nie zbogaci się.

18. Niezbożnik będzie okupem * za sprawiedliwego, a za uprzeyme przewrótnik. *Przyp. 11,8.

19. Lepiey mieszkać * w ziemi pustey, niż z żoną swarliwą i gniewliwą. *Przyp. 25,24.

20. Skarb pożądany i oley są w przybytku mądrego; ale głupi człowiek pożera go.

21. Kto naśladuie sprawiedliwości i miłosierdzia, znayduie żywot, sprawiedliwość, i sławę.

22. Mądry ubiega miasto mocarzów, a burzy potęgę ufności ich.

23. Kto strzeże ust swoich i ięzyka swego, strzeże od ucisków dusze swoiey.

24. Hardego i pysznego imię iest naśmiewca, który wszystko poniewoli i z pychą czyni.

25. Leniwego żądość zabiia; bo ręce iego robić nie chcą.

26. Każdego dnia pała pożądliwością; ale sprawiedliwy* udziela, a nie szczędzi: *Ps. 37,26.

27. Ofiara niepobożnych iest * obrzydliwością, a dopieroż gdyby ią w grzechu ofiarował. *Prz. 15,8. Izai. 1,13. Jer. 6,20. Amos 5,21.

28. Swiadek fałszywy * zaginie; ale mąż dobry to, co słyszy, statecznie mówić będzie. *Przyp. 19,5.9.

29. Mąż niezbożny zatwardza twarz swoię; ale uprzeymy sam sprawuie drogę swoię.

30. Niemasz mądrości, ani rozumu, ani rady przeciwko PAnu.

31. Konia gotuią* na dzień bitwy; ale od PANA iest wybawienie. *Ps. 33, 17.

Rozdział XXII.

Lepsze iest dobre imię, niż bogactwa wielkie; a przyiaźń lepsza, niż srebro i złoto. *Kazn. 7. 1. 2.

2. Bogaty i ubogi* potkali się z sobą; ale PAN iest obudwu stworzycielem. *Przyp. 29, 13.

3. Ostrożny widząc*złe ukrywa się; ale prostacy w prost idąc wpadaią w szkodę. *Przyp. 27, 12.

4. Pokory i boiaźni PAnskiey nadgrodą

grodą

grodą ieſt bogactwo, i ſława, i żywot.

5. Ciernie i śidła ſą na drodze przewrótnego; kto ſtrzeże duße ſwey, oddala śię od nich.

6. Ćwicz młodego według potrzeby drogi iego; bo gdy śię zſtarzeie, nie odſtąpi od niey.

7. Bogaty nad ubogimi panuie; ale ten, co pożycza, ſługą bywa tego, który mu pożycza.

8. Kto śieie* nieprawość, żąć będzie utrapienie, a różga gniewu iego uſtanie. *Job.4,8. Ozeaß.10,13.

9. Oko dobrotliwe, toć * będzie ubłogoſławione; bo udziela chleba ſwego ubogiemu. *2Kor.9,6.

10. Wyrzuć naśmiewcę, a uſtanie zwada; owßem uſpokoi śię ſwar i pohańbienie.

11. Kto miłuie czyſtość*ſerca, a ieſt wdzięczność w wargach iego, temu Król przyiacielem będzie. *Pſ.101,6.

12. Oczy PAńſkie ſtrzegą umieiętności; ale przedśięwzięcia przewrótnego powraca.

13. Leniwiec mówi: * Lew na dworze, w pośrzód ulice bym był zabit. *Przyp. 26,13.

14. Uſta obcych niewiaſt ſą doł * głęboki; na kogo śię PAn gniewa, wpadnie tam. *Przyp. 2,16. r. 5,3. r. 7,5. r. 23,27.

15. Głupſtwo przywiązane ieſt do ſerca młodego; ale * różga karności oddali ie od niego.
*Przyp. 13, 24. r. 19, 18. r. 23, 14. r. 29, 15.

16. Kto ciemięży* ubogiego, aby ſobie przyſporzył; także kto dawa bogatemu, pewnie zubożeie. *Przyp. 14,31. r. 17, 5.

17. Nakłoń ucha twego, a ſłuchay ſłów mądrych, a ſerce twoie przyłoż ku nauce moiey;

18. Boć to będzie uciechą, gdy ie zachowaß w ſercu twoim, gdy będą ſpolem ſporządzone w wargach twoich.

19. Aby było w PAnu uſanie twoie, oznaymuięć to dziś; a ty tak czyń.

20. Izalimci nie napiſał znamienitych rzeczy z ſtrony rad i umieiętności,

21. Abymci do wiadomości podał pewność powieści prawdziwych, abyś umiał odnośić ſłowa prawdy, tym, którzy cię poſłali?

22. Nie odzieray* nędznego, przeto że nędzny ieſt; ani ubogiego w bramie uciſkay. *Zach.7,10.

23. Albowiem PAN śię podeymie ſprawy ich, i wydrze dußę tym, którzy im wydzieraią.

24. Nie bądź przyiacielem gniewliwemu, a z mężem popędliwym nie obcuy,

25. Byś ſnadź nie przywykł ścieżkom iego, a nie włożył śidła na duße ſwoię.

26. Nie byway między tymi, którzy ręczą, ani między rękoymiami za długi;

27. Bo ieżlibyś niemiał czym zapłacić, przeczżeby kto miał brać pościel twoię pod tobą?

28. Nie przenoś ſtarey * granice, którą uczynili oycowie twoi. *5Moy. 19, 14. r. 27, 17.

29. Widziałżeś męża rątßego w ſprawach ſwoich? Takowyć przed Królmi ſtawa, a nie ſtawa przed podłymi.

Rozdział XXIII.

Gdy śiedcieß, abyś iadł z panem, uważay pilnie, kto † ieſt przed tobą; [† I. co ieſt.]

2. Inaczey wraziłbyś nóż w gardło ſwoie, ieżlibyś był chciwy pokarmu

3. Nie pragni łakoci iego; bo ſą pokarmem obłudnym.

4. Nie ſtaray śię, abyś śię zbogacił; owßem zaniechay opatrzności twoiey.

5. I miałżebyś obrócić oczy twoie na bogactwo, które prętko niſczeie? bo ſobie uczyni ſkrzydła podobne orlim, i uleci do nieba.

6. Nie iedz chleba człowieka zazdrościwego, a nie żąday łakoci iego.

7. Albowiem iako on ciebie waży w myśli ſwey, tak ty waż pokarm iego. Mówić: Jedz i piy; ale ſerce iego nie ieſt z tobą.

8. Sztuczkę twoię, którąś ziadł, zwróciß, a utraciß wdzięczne ſłowa twoie.

9. Przed głupim nie mów; albowiem wzgardzi roſtropnością powieści twoich.

10. Nieprzenoś granice*ſtarey, a na rolą śirotek nie wchodź. *Przyp.22,28

 11. Bo

11. Bo obrońca ich możny; ont się podeymuie sprawy* ich przeciwko tobie. *Przyp. 22, 23.
12. Obróć do nauki serce twoie, a uszy twoie do powieści umiejętności.
13. Nie odeymuy od młodego karności; bo ieźli go ubiież* rózgą, nie umrze. *Przyp. 13, 24. r. 19, 18. r. 22, 15. r. 29, 15.
14. Ty go biy rózgą, a duszę iego z piekła wyrwiesz.
15. Synu móy! będzieli* mądre serce twoie, będzie się weseliło serce moie, serce moie we mnie; *Przyp. 10, 1.
16. I rozweselą się nerki moie, gdy będą mówiły wargi twoie, co iest prawego.
17. Niech nie zayrzy* serce twoie grzesznikom; ale raczey chodź w boiaźni PAńskiey na każdy dzień; *Ps. 37, 1. Ps. 73, 3. Przyp. 24, 1.
18. Bo iż iest* zapłata, przeto nadzieia twoia nie będzie wykorzeniona. *Przyp. 24, 14.
19. Słuchay, synu móy! a bądź mądry, i nawiedź na drogę serce twoie.
20. Nie byway między piianicami wina, ani między żarłokami mięsa; *Rzym. 13, 13. Efez. 5, 18.
21. Boć piianica i żarłok zubożeie, a ospały w łatach chodzić będzie.
22. Słuchay oyca* twego, który cię spłodził, a nie pogardzay matką twoią, gdy się zstarzeie. *Przyp. 1, 8.
23. Kupuy prawdę, a nie przedaway iey; kupuy mądrość, umiejętność i rozum.
24. Bardzo się raduie oyciec* sprawiedliwego, a kto spłodził mądrego, weseli się z niego. *Przyp. 10, 1. r. 15, 20.
25. Niech się tedy weseli oyciec twóy, i matka twoia, i niech się rozraduie rodzicielka twoia.
26. ☞ Synu móy! day mi serce twoie, a oczy twoie niechay strzegą drog moich. ☜
27. Bo nierządnica iest* dół głęboki, a cudza żona iest studnia ciasna. *Przyp. 22, 14.
28. Ona też iako zboyca zasadzki czyni, a zuchwalce między ludźmi rozmnaża.
29. Komu biada? Komu niestety? Komu zwady? Komu krzyk? Komu rany daremne? Komu zapalenie oczu?
30. Tym, którzy siadaią na winie; tym, którzy chodzą, szukaiąc przyprawnego wina.
31. Nie zapatruy się na wino, gdy się rumieni, i gdy wydawa w kubku łonę swoię, a prosto wyskakuie.
32. Bo na koniec iako wąż ukąsi, a iako żmiia uszczknie;
33. Oczy twoie patrzać będą na cudze żony, a serce twe będzie mówiło przewrótności;
34. I będziesz iako ten, który leży w pośrzod morza, a iako ten, który spi na wierzchu masztu;
35. Rzeczesz: Ubito mię, a nie stękałem, potłuczono mię, a nie czułem; gdy się ocucę, udam się zaś do tego.

Rozdział XXIV.

Nie naśladuy* ludzi złych, ani żądaj, przebywać z nimi; *Ps. 37, 1. Przyp. 23, 17.
2. Albowiem* serce ich myśli o drapiestwie, a wargi ich mówią o uciśnieniu. *Ps. 10, 7. Przyp. 1, 11.
3. Mądrością bywa dom zbudowany, a rostropnością umocniony.
4. Zaiste przez umieiętność komory napełnione bywaią wszelakimi bogactwy kosztownymi i wdzięcznymi.
5. Człowiek mądry mocny iest, a mąż umieiętny przydawa siły.
6. Albowiem przez mądrą radę *zwiedziesz bitwę, a wybawienie przez mnostwo raycow mieć będziesz, *Przyp. 11, 14. r. 15, 22. r. 20. 18.
7. Wysokie są głupiemu mądrości; w bramie nie otworzy ust swoich. *Przyp. 14, 6.
8. Kto myśli źle czynić, tego złośliwym zwać będą.
9. Zła myśl głupiego iest grzechem, a pośmiewca iest obrzydliwością ludzką.
10. Jeźli będziesz gnuśnym, tedy w dzień ucisku słaba będzie siła twoia.
11. Wybawiay poimane * na śmierć, a od tych, którzy idą na stracenie, nie odwracay się. *Ps. 82, 4.
12. Jeźli rzeczesz: Otośmy o tym nie wiedzieli; izali ten, który waży serca,

serca, nie rozumie? a ten, który strzeże duße twoiey nie rozezna? i nie odda człowiekowi * według uczynków iego? *Job. 34, 11. Ps. 62, 13. Jer. 32, 19. Rzym. 2, 6. Obiaw. 22, 12.

13. Jedz miód, synu móy! bo dobry, i plastr słódki podniebieniu twemu.

14. Tak umieiętność mądrości duszy twoiey, ieżliże ią znaydzieß; onać będzie nadgrodą, a nadzieia twoia nie będzie wycięta. *Przyp. 23, 18.

15. Nie czyń zasadzki, niezbożniku! na przybytek sprawiedliwego, a nie przekazay odpoczynieniu iego.

16. Bo choć siedm kroć upada sprawiedliwy, przecię zaś powstawa; ale niezbożni wpadną w nieszczęście.

17. Gdy upadnie * nieprzyiaciel twóy, nie cieß się; i gdy się potknie, niech się nie raduie serce twoie; *Przyp. 17, 5. Job. 31, 29.

18. Aby snadź nie uyrzał PAn, a nie podobałoby się to w oczach iego, i odwróciłby od niego gniew swóy na cię.

19. Nie gniewąy się * dla złośników, ani się udaway za niepobożnymi; *Ps. 37, 1.

20. Boć nie weźmie złośnik nadgrody; pochodnia * niepobożnych zgaśnie. *Przyp. 13, 9.

21. Synu móy! boy się Pana i Króla, a z niestatecznymi nie mięßay się;

22. Boć znagła powstanie zginienie ich, a upadek obudwu któż wie?

23. I toć też mądrym należy: Wzgląd mieć * na osobę u sądu, nie dobra. * 2 Moy. 23, 8. 3 Moy. 19, 15. 5 Moy. 16, 19. Przyp. 18, 5. r. 28, 21. Jan. 7, 24.

24. Tego, który mówi niepobożnemu: Jesteś * sprawiedliwy; będą ludzie przeklinać, a narodowie się nim brzydzić będą. *Przyp. 17, 15. Izai 5, 23. 24.

25. Ale którzy go karzą, szczęśliwi będą, a przyidzie na nie błogosławieństwo każdego dobrego.

26. Pocałuią wargi tego, co mówi słowa prawdziwe.

27. Rozrządź na polu robotę twoię, a sprawuy pilnie rolą swoię; a potym będzieß budował dom twóy.

28. Nie bądź świadkiem lekkomyślnym przeciw bliźniemu swemu, ani czyń łagodnych namow wargami swymi.

29. Nie mów: Jako mi * uczynił, tak mu uczynię; oddam mężowi temu według uczynku iego. *Rzym. 12, 19.

30. Szedłem przez pole męża leniwego, a przez winnicę człowieka głupiego;

31. A oto, porosła wßędy ostem; pokrzywy wßystko pokryły, a płot kamienny iey rozwalił się.

32. Co ia uyrzawßy złożyłem to do serca mego, a widząc to wziąłem to ku przestrodze.

33. Trochę się * przespiß, trochę podrzemieß, trochę złożyß ręce, abyś odpoczywał; *Przyp. 6, 10.

34. A w tym ubóstwo twoie przyidzie iako podróżny, a niedostatek twóy iako mąż zbroyny.

Rozdział XXV.

1. Teć też są przypowieści Salomonowe, które zebrali mężowie Ezechyaßa, Króla Judskiego.

2. Sława to Boża, taić sprawę; ale sława Królów, wywiadować się rzeczy.

3. Wysokość niebios, i głębokość ziemie i serce Królów nie są doścignione.

4. Odeym żużelicę od śrebra, a wynidzie odlewaiącemu naczynie kosztowne.

5. Odeym niezbożnika od oblicza królewskiego, a umocni się w sprawiedliwości * stolica iego. *Przyp. 20, 8.

6. Nie udaway się za zacnego przed Królem, a na mieyscu wielmożnych nie staway.

7. Bo lepiey iest, iż ci rzeką: Postąp * sam; a niżeliby cię zniżyć miano przed Książęciem, co widywaią oczy twoie. *Łuk. 14, 9. 10.

8. Nie pokwapiay się do swaru, byś snadź naostatek nie wiedział, co maß czynić, gdyby cię zawstydził bliźni twóy.

9. Prowadź do końca sprawę swoię z przyiacielem twoim, a taiemnice drugiego nie obiawiay,

10. By cię snadź nie zelżył ten, co cię słucha, a niesława twoia zostałaby na tobie.

11. Jakie iest iabłko złote z wyrzezaniem

zaniem srebrnym, takieć iest sło- wo do rzeczy powiedziane.

12. Ten, który mądrze napomi- na, iest u tego, co słucha, iako naußnica złota i klenot z ßczerego złota.

13. Jako zimno śnieżne * czasu żniwa: tak poseł wierny tym, którzy go posyłaią; bo duße panów swych ochładza. *Przyp. 13, 17.

14. Człowiek, który się chlubi darem zmyślonym, iest iako wiatr i obłoki bez deßczu.

15. Książę cierpliwością * bywa zmiękczone, a ięzyk łagodny kości łamie. *Przyp. 15, 1. r. 16, 14.

16. Znaydzießli miód, iedzże, ileć potrzeba, byś snadź obiadßy się go, nie zwrócił.

17. Powściągni nogę twoię od domu bliźniego twego, by snadź będąc ciebie syt, nie miał cię w nienawiści.

18. Każdy, kto mówi fałßywe świadectwo przeciw bliźniemu swemu, iest iako * młot, i miecz, i strzała ostra. *Przyp. 12, 18.

19. Ufność w człowieku przewrotnym iest w dzień ucisku iako ząb wyłamany i noga wywiniona.

20. Jako ten, który zewłoczy odzienie czasu zimy, albo leie ocet na saletrę, taki iest ten, który śpiewa pieśni sercu smutnemu.

21. Jeźliżeby łaknął ten, * co cię nienawidzi, nakarm go chlebem; a ieźliby pragnął, day mu się napić wody; *Rzym. 12, 20.

22. Bo węgle rozpalone zgromadziß na głowę iego, a Pan ci nagrodzi.

23. Jako wiatr północny deßcz przynosi: tak przynosi twarz gniewliwą ięzyk ußczypliwy.

24. Lepiey mießkać w kącie * pod dachem, niżeli z żoną swarliwą w domu przestronnym. *Przyp. 21, 9.

25. Jako woda chłodna dußy pragnącey: tak wieść dobra z ziemie dalekiey.

26. Jako źródło nogami pomącone, albo zdrój zepsowany: tak sprawiedliwy, który upada przed niezbożnym.

27. Jako ieść wiele miodu nie iest rzecz dobra: tak ßukanie własney sławy iest nie sławne.

28. Mąż, który niema * mocy nad duchem swoim, iest iako miasto rozwalone bez muru. *Przyp. 16, 32.

Rozdział XXVI.

Jako śnieg w lecie, i iako deßcz we żniwa: tak głupiemu nie przystoi chwała.

2. Jako się ptak tam i sam tuła, i iako iaskółka lata: tak przeklęctwo niezasłużone nie przyidzie.

3. Bicz na * konia, ogłowka na osła, a kiy potrzebny iest na grzbiet głupiego. *Ps. 32, 9, 10. Przyp. 10, 13.

4. Nie odpowiaday głupiemu według głupstwa iego, abyś mu i ty nie był podobny.

5. Odpowiedz głupiemu według głupstwa iego, aby się sobie nie zdał bydź mądrym.

6. Jakoby nogi obciął: tak się bezprawia dopußcza, kto się głupiemu poselstwa powierza.

7. Jako nierówne są goleni u chromego: tak iest powieść w uściech głupich.

8. Jako kiedy kto przywięzuie kamień drogi do proce: tak czyni ten, który uczciwość głupiemu wyrządza.

9. Jako ciernie, gdy się dostanie w rękę piianego: tak przypowieść iest w uściech głupich.

10. Wielki PAn stworzył wßystko, a dawa zapłatę głupiemu, dawa także zapłatę przestępcom.

11. Jako pies wraca się do zwrócenia * swego: tak głupi powtarza głupstwo swoie. *2 Piotr. 2, 22.

12. Uyrzyßli człowieka, co się sobie zda bydź mądrym, nadzieia o głupim * lepßa iest, niżeli o nim. *Prz. 29, 20.

13. Leniwy mówi: Lew na drodze, lew na ulicach.

14. Jako się drzwi obracaią na zawiasach swoich: tak leniwiec na łożku swoim.

15. Leniwiec * rękę kryie do zanadrz swych, a ciężko mu iey podnosić do ust swoich. *Przyp. 19, 24.

16. Leniwiec zda się sobie bydź mędrßym, niżeli siedm odpowiadaiących z rozsądkiem.

17. Jakoby też psa za ußy łapał, kto się mimo idąc w cudzą zwadę wdawa.

18. Jako szalony wypuszcza iskry i strzały śmiertelne:

19. Tak iest każdy, który podchodzi przyiaciela swego, a mówi: Azam ia nie żartował?

20. Gdy niestawa drew, gaśnie ogień; tak gdy nie będzie klatecznika, * ucichnie zwada.
*Przyp. 22, 10.

21. Jako węgiel martwy służy do roznieceuia, i drwa do ognia: tak człowiek swarliwy * do roznieceuia zwady. *Przyp. 15, 18.

22. Słowa obmowce * są iako słowa zranionych; a wszakże przenikaią do wnętrzności żywota. *Przyp. 18, 8.

23. Wargi nieprzyiacielskie i serce złe są iako śrebrna piiana, którą polewaią naczynie gliniane.

24. Ten, co kogo nienawidzi, za inszego się udawa wargami swymi; ale w sercu swoim myśli o zdradzie.

25. Gdyć się ochotnym mową swą ukazuie, nie wierz mu; bo śiedmioraka obrzydliwość iest w sercu iego.

26. Nienawiść zdradliwie bywa pokryta; ale odkryta bywa złość iey w zgromadzeniu.

27. Kto drugiemu dół * kopie, wpada weń; a kto kamień toczy, na niego się obraca. *Ps. 7, 16. 9, 16. Ps. 57, 7.

28. Człowiek ięzyka kłamliwego ma utrapione w nienawiści, a usta łagodne przywodzą do upadku.

Rozdział XXVII.

Nie chlub się ze dnia * iutrzeyszego; bo nie wiesz, coć przynieśie dzień dzisieyszy. *Jak. 4, 13. 14.

2. Niechay cię kto inny chwali, a nie usta twoie; obcy, a nie wargi twoie.

3. Ciężkić iest * kamień, i piasek ważny; ale gniew głupiego cięższy, niż to oboie. *Syr. 22, 18.

4. Okrutnyć iest gniew, i nagła popędliwość; ale przed zazdrością któż się ostoi?

5. Lepsza iest przymówka iawna, niżeli miłość skryta.

6. Lepsze są rany * od przyiaciela, niż łagodne całowanie człowieka nienawidzącego. *Ps. 141, 5.

7. Dusza nasycona i plastr miodu podepce; ale głodney duszy i gorzkość wszelaka słodka.

8. Jako ptak odlatuie od gniazda swoiego: tak człowiek odchodzi od mieysca swego.

9. Jako maść i kadzenie uwesela serce; tak słodkość przyiaciela uwesela więcey, niż własna rada.

10. Przyiaciela * twego, i przyiaciela oyca twego nie opuszczay, a do domu brata twego nie wchodź w dzień utrapienia twego; bo lepszy sąśiad bliski, niż brat daleki.
*Przyp. 17, 17. r. 18, 24.

11. Bądź mądrym, synu móy! a uweselay serce moie, abym miał co odpowiedzieć temu, któryby mi urągał.

12. Ostróżny upatruiąc † złe ukrywa się; ale prostak w prost idąc szkodę podpada. †Przyp. 22, 3.

13. Weźmi szatę tego, któryć ręczył † za obcego; a od tego, który ręczył za cudzoziemkę, weźmi zastawę iego. †Przyp. 20, 16.

14. Temu, który przyiacielowi swemu wielkim głosem rano wstawaiąc błogosławi, poczytano to będzie za przeklęctwo.

15. Kapanie ustawiczne w dzień gwałtownego deszczu, i żona swarliwa są sobie podobni; †Przyp. 19, 13.

16. Kto ią † kryie, kryie wiatr, a wonią wyda, iako oleiek wonny w prawey ręce iego. [† T. taką żonę.]

17. Żelazo żelazem bywa naostrzone; tak mąż zaostrza † oblicze przyiaciela swego.
[† J. ieden drugiego.]

18. Kto strzeże drzewa figowego, pożywa owocu iego; także kto strzeże pana swego, uczczony będzie.

19. Jako się w wodzie twarz przeciwko twarzy ukazuie: tak serce człowiecze przeciw człowiekowi.

20. Piekło i zatracenie nie mogą bydź nasycone; także i oczy ludzkie nasycić się nie mogą. †Kazn. 1, 8.

21. Tygiel śrebra a pieć † złota doświadcza, a człowieka wieść sławy iego. †Przyp. 17, 3.

22. Choćbyś głupiego i w stępie między krupami stąporem stłukł, nie odeydzie od niego głupstwo iego.

23. Doglądąy pilnie dobytku twego, a miey pieczą o trzodach twoich

24. Boć nie na wieki trwa bogactwo, ani korona od narodu do narodu.

25. Gdy wzrasta trawa, a ukazuią się zioła, tedy z gór siano zbiiraią.
26. Owce będą na szaty twoie, a nadgrodą polną kozłowie.
27. Nad to dostatek mleka koziego na pokarm twóy, na pokarm domu twego, i na pożywienie dziewek twoich.

Rozdział XXVIII.

Uciekaią niezbożni, * choć ich nikt nie goni; ale sprawiedliwi iako lwię młode, są bez boiazni. *3 Moy. 26, 36. 5 Moy. 28, 28. Izai. 57, 21.
2. Dla przestępstwa ziemie wiele bywa Książąt iey; ale dla człowieka rostropnego i umieiętnego trwałe bywa państwo.
3. Mąż ubogi, który uciska nędzne, podobny iest dżdżowi gwałtownemu, po którym chleba nie bywa.
4. Którzy opuszczaią zakon, chwalą niezbożnika; ale ci, którzy strzegą zakonu, są im odpornymi.
5. Ludzie źli nie zrozumiewaią sądu; ale którzy PANA szukaią, rozumieią wszystko.
6. Lepszy iest * ubogi, który chodzi w uprzeymości swoiey, niżeli przewrótny na drogach swych, chociaż iest bogaty. * Przyp. 19, 1.
7. Kto strzeże zakonu, iest synem rostropnym; ale kto karmi obżercę, czyni zelżywość oycu swemu.
8. Kto rozmnaża maiętność swoię z lichwy i z płatu, temu ią zbiera, który ubogiemu szczodrze będzie dawał.
9. Kto odwraca ucho swe, aby nie słuchał zakonu, i modlitwa iego iest obrzydliwością.
10. Kto zawodzi uprzeyme na drogę złą, w dół swóy * sam wpadnie; ale uprzeymi odziedziczą rzeczy dobre. * Przyp. 26, 27.
11. Mąż bogaty zda się sobie bydź mądrym; ale ubogi rostropny dochodzi go.
12. Gdy się raduią sprawiedliwi, wielka iest sława; ale gdy powstawaią niepobożni, kryie † się człowiek. [† H. szukaią człowieka.]
13. Kto pokrywa przestępstwa swe, nie poszczęści mu się; ale kto ie wyznawa * i opuszcza, miłosierdzia dostąpi. * Ps. 32, 5. 1 Jan. 1, 9, 10.
14. Błogosławiony człowiek, który się zawsze boi; ale kto zatwardza serce swoie, wpada we złe.
15. Pan niezbożny, panuiący nad ludem ubogim, iest iako lew ryczący, i iako niedźwiedź głodny.
16. Książę bezrozumne wielkim iest drapieżcą; ale kto nienawidzi łakomstwa, przedłuży dni swoich.
17. Człowieka, który gwałt czyni krwi ludzkiey, choćby i do dołu uciekał, nikt nie zatrzyma.
18. Kto chodzi w uprzeymości, zachowany będzie; ale przewrótny na drogach swoich oraz upadnie.
19. Kto sprawuie * ziemię swoię, chlebem nasycony bywa; ale kto naśladuie próżnuiących, ubóstwem nasycony bywa.
* Przyp. 12, 11. Syr. 20, 28.
20. Mąż wierny przyczyni błogosławieństwa; ale kto się prętko chce * zbogacić, nie bywa bez winy.
* Przyp. 13, 1. r. 20, 21.
21. Mieć wzgląd * na osobę, rzecz nie dobra; bo nie ieden dla kęsa chleba stawa się przewrótnym.
* Przyp. 28, 5. r. 24, 23.
22. Prętko chce człowiek * zazdrościwy zbogatnieć, a nie wie, iż nań niedostatek przyidzie.
* Przyp. 20, 21.
23. Kto strofuie człowieka, większą potym łaskę znayduie, niż ten, co pochlebia ięzykiem.
24. Kto łupi oyca swego, albo matkę swoię, a mówi: Iż to nie grzech, towarzyszem iest mężoboyce.
25. Wysokomyślny * wszczyna zwadę; ale kto nadzieię ma w Panu, dostatek mieć będzie. * Przyp. 13, 10.
26. Kto ufa w sercu swym, głupi iest; ale kto sobie mądrze poczyna, ten uydzie nieszczęścia.
27. Kto dawa * ubogiemu, nie będzie miał niedostatku; ale kto od niego odwraca oczy swe, wielkie przeklęctwa nań przyidą.
* 5 Moy. 15, 7. 8. Przyp. 19, 17. r. 22, 9.
28. Gdy niepobożni powstawaią, kryie się człowiek; ale gdy giną, sprawiedliwi się rozmnażaią.

Rozdział XXIX.

Człowiek, który na częste karanie zatwardza kark swóy, nagle zniszczeie, i niewskura.

2. Gdy

2. Gdy się rozmnażają* sprawiedliwi, weseli się lud; ale gdy panuie bezbożnik, wzdycha lud.
*Przyp. 11, 10. r. 28, 28.

3. Mąż, który miłuie mądrość, uwesela oyca swego; ale kto chowa† nierządnice, traci maiętność,
*Przyp. 10, 1. r. 15, 20. †Przyp. 28, 7. Luk. 15, 13. 14.

4. Król sądem ziemię utwirdza; ale mąż, który dary bierze, podwraca ią.

5. Człowiek, który pochlebia przyiacielowi swemu, rozciąga sieć przed nogami iego.

6. Występek złego iest mu sidłem; ale sprawiedliwy śpiewa i weseli się.

7. Sprawiedliwy wyrozumiewa* sprawie nędznych; ale niezbożnik niema z to rozumu i umieiętności.
*Przyp. 28, 5.

8. Mężowie naśmiewcy zawodzą miasto; ale mądrzy odwracaią gniew.

9. Mąż mądry, wiedzieli spór z mężem głupim, choćby się gniewał, choćby się też śmiał, nie będzie miał pokoiu.

10. Mężowie krwawi nienawidzą uprzeymego; ale uprzeymi staranie wiodą o duszę iego.

11. Wszystkiego ducha swego* wywiera głupi; ale mądry na dalszy czas go zawściąga. *Przyp. 14, 33.

12. PANA, który rad słucha słów kłamliwych, wszyscy słudzy iego są niepobożni.

13. Ubogi i zdzierca potkali się; a wszakże obudwu oczy PAn oświeca.

14. Króla, który* sądzi uciśnione według prawdy, stolica iego na wieki utwirdzona będzie. *Przyp. 25, 5.

15. Rózga i karność mądrość dawa; ale dziecię swawolne zawstydza* matkę swoię. *Przyp. 10, 1. r. 17, 21.

16. Gdy się rozmnażaią niezbożni, rozmnaża się i przestępstwo; ale sprawiedliwi* upadek ich oglądaią.
*Ps. 37, 36. Ps. 58, 11. Ps. 91, 8.

17. Karz syna* twego, a sprawić odpoczynienie, i sposobi rozkosz duszy twoiey. *Przyp. 23, 13.

18. Gdy proroctwo ustawa, lud bywa rozprószony; ale kto strzeże zakonu, błogosławiony iest.

19. Sługa nie bywa słowy naprawiony; bo choć rozumie, iednak nie odpowiada.

20. Uyrzysz człowieka skwapliwego w sprawach swoich; ale lepsza iest nadzieia* o głupim, niż o nim.
*Przyp. 16, 12.

21. Kto w rozkoszy chowa z dzieciństwa sługę swego, naostatek będzie chciał bydź za syna.

22. Człowiek gniewliwy* wszczyna zwadę, a pierzchliwy wiele grzeszy.
*Przyp. 15, 18. r. 26, 21.

23. Pycha* człowiecza poniża go; ale pokorny w duchu sławy dostępuie,
*Job. 22, 29. Przyp. 15, 33. r. 18, 12. Matt. 23, 12. Luk. 14, 11.

24. Kto społkuie ze złodzieiem, ma w nienawiści duszę swoię; także też kto przeklęctwo* słyszy, a nie obiawia go. *3 Moy. 5, 1.

25. Strach człowieczy stawia sobie sidło; ale kto ma nadzieię w PANU, wywyższony będzie.

26. Wiele* tych, co szukaią twarzy panów; aleć od PANA iest sąd każdego. *Przyp. 19, 6.

27. Sprawiedliwym iest mąż niezbożny obrzydliwością; a zasię kto w uprzeymości chodzi, iest niezbożnym obrzydliwością.

Rozdział XXX.

I. Agur nieumieiętność swoię wyznawa 1-6. Bogu się modli 7-9. III. Naostatek rodzaie ludzi różne, i rzeczy niektóre nienasycone, niepoięte, i niedościgłe, mądre i rostropne opisuie 10-33.

1. Te są słowa Agura, syna Iakiego, i zebranie mow tegoż męża do Ityela, do Ityela i Uchala.

2. Zaiste iest głupszy nad inne, a rozumu człowieczego niemam.

3. I nie nauczyłem się mądrości, a umieiętności świętych nie umiem.

4. Któż wstąpił na niebo, i zasię zstąpił? któż zgromadził wiatr do garści swych? Któż zagarnął wody do szaty swey? któż utwirdził wszystkie kończyny ziemie? Cóż za imię iego? i co za imię Syna iego? Wieszże?

5. Wszelka mowa Boża iest* czysta; on iest tarczą tym, którzy dufaią w nim. *Ps. 12, 7. Ps. 18, 31. Ps. 119, 140.

6. Nie przydaway do słów* iego, aby cię nie karał, a byłbyś znaleziony w kłamstwie. *5 Moy. 4, 2.

 II. 7.

II. 7. Dwu rzeczy żądam od ciebie, nie odmawiayże mi pierwey niż umrę.

8. Marność i słowo kłamliwe oddal ode mnie; ubóstwa i bogactwa nie daway mi; żyw mię tylko pokarmem według potrzeby móiey;

9. Abym snadź *nasyconym będąc nie zaprzał się ciebie, i nie rzekł: Któż iest PAN? Albo zubożawszy żebym nie kradł, i nie brał na daremno imienia Boga mego. *5 Moy. 8, 12:14.

III. 10. Nie podwodź na sługę przed panem iego, być snadź nie złorzeczył, a ty abyś nie zgrzeszył.

11. Jest rodzay, który oycu swemu złorzeczy, a matce swoiey nie błogosławi.

12. Jest rodzay, który się zda sobie bydź czysty, choć od plugastwa swego nie iest omyty.

13. Jest rodzay, którego są *wyniosłe oczy, i powieki iego wywyższone są. *Przyp. 6, 17.

14. Jest rodzay, którego zęby są iako *miecze, a trzonowe zęby iego iako noże na pożarcie ubogich na ziemi, a nędzników między ludźmi. *Przyp. 12, 18.

15. Piiawka ma dwie córki, które mówią: Przynieś, przynieś. Trzy rzeczy są, które nie bywaią nasycone, owszem cztery, które nie mówią: Dosyć.

16. Grob, i żywot niepłodny, ziemia też nie bywa nasycona wodą, a ogień nie mówi: Dosyć.

17. Oko, które się naśmiewa z oyca, i wzgardza posłuszeństwem macierzyńskim, wykłuią krucy u potoków, i orlęta ie wywiedzą.

18. Te trzy rzeczy są ukryte przede mną, owszem cztery, których nie wiem:

19. Drogi orley na powietrzu, drogi mężowey na skale, drogi okrętowey w pośrzod morza, i drogi mężowey z panną.

20. Takać iest droga niewiasty cudzołożącey; ie, a uciera usta swoie, i mówi: Nie popełniłam złego uczynku.

21. Dla trzech rzeczy porusza się ziemia, owszem dla czterech, których znieść nie może:

22. Dla sługi, kiedy †panuie, i dla głupiego, kiedy się nasyci chleba; [† J. króluie.

23. Dla przemierzłey niewiasty, kiedy za mąż idzie, i dla dziewki, kiedy dziedziczy po pani swoiey.

24. Teć są cztery rzeczy naymnieysze na ziemi, wszakże są mędrsze nad mędrce:

25. Mrówki, huf słaby, które sobie iednak w lecie gotuią pokarm swóy;

26. Królikowie, twór słaby, którzy iednak buduią w skale dom swóy;

27. Szarańcze króla nie maią, a wszakże wszystkie hufami wychodzą;

28. Paiąk rękoma robi, a bywa w pałacach królewskich.

29. Te trzy rzeczy są, które wspaniale chodzą, owszem cztery, które zmężyle chodzą:

30. Lew naymocnieyszy między zwierzęty, który przed nikim nie ustępuie;

31. Koń na biodrach *przepasany, †i kozieł, i Król, przeciw któremu żaden nie powstawa. *Job. 39, 22. [† H. albo.]

32. Jeżliś głupie uczynił, gdyś się wynosił, albo ieżliś źle myślił, położże rękę na usta. *Job. 21, 5.

33. Kto tłucze śmiotanę, wybiia masło; a kto bardzo nos wyciera, wyciska krew; tak kto wzbudza gniew, wszczyna zwadę.

Rozdział XXXI.

I. Uczy, czego się Król strzedz i czego przestrzegać ma 1:9. II. Naostatek opisaniem dzielney i cnotliwey niewiasty kończy 10:31.

1. Te są słowa Lemuela Króla, i zebranie mow, którymi go ćwiczyła matka iego.

2. Cóż rzekę, Synu móy? cóż rzekę, synu żywota mego? i cóż rzekę, synu ślubów moich?

3. Nie daway niewiastom *siły twoiey, ani drog twoich tym, którzy do zginienia Króle przywodzą. *5 Moy. 17, 17.

4. Nie Królom, o Lemuelu! nie Królom należy pić wino, a nie panom, bawić się napoiem mocnym;

5. By snadź piiąc nie zapomniał na ustawy, a nie odmienił spraw wszystkich ludzi uciśnionych.

6. Day-

6. Daycie napóy mocny ginącemu, a wino tym, którzy są ducha zfrasowanego.
7. Niech się napiie, a zapomni ubostwa swego, a na utrapienie swoie niech więcey nie wspomni.
8. Otworz usta swe za niemym w sprawie wszystkich osądzonych na śmierć.
9. Otworz usta swe, sądź * sprawiedliwie, a podeymi się sprawy ubogiego.
*3 Moy. 19, 15. 5 Moy. 1, 16.
II. 10. Ktćż znaydzie niewiastę stateczną, gdyż nad perły daleko większa iest cena iey?
11. Serce męża iey ufa iey, a na korzyściach schodzić mu nie będzie.
12. Dobrze mu czyni, a nie źle, po wszystkie dni żywota swego.
13. Szuka wełny i lnu, a pracuie ochotnie rękoma swymi.
14. Podobna iest okrętom kupieckim; z daleka przywodzi żywność swoię.
15. I wstawa bardzo rano, a dawa pokarm czeladzi swey, a obrok słuszny dziéwkom swym.
16. Obmyśla rolą, i uymuie ią; z zarobku rąk swoich szczepi winnice.
17. Przepasuie mocą biodra swe, a posiła ramiona swoie.
18. Doświadcza, że iest † dobra skrętność †† iey, a nie gaśnie w nocy pochodnia iey. [† J. pożyteczna.] [†† J. kupiectwo.]
19. Ręce swoie obraca do kądziele, a palcami swymi trzyma wrzeciono.
20. Rękę swą otwiera ubogiemu, a ręce swoie wyciąga ku nędznemu.
21. Nie boi się o czeladź swoię czasu śniegu; albowiem wszystka czeladź iey obłoczy się w szatę dwoistą.
22. Kobierce sobie robi; płótno subtylne i szarłat iest odzieniem iey.
23. Znaczny iest w bramach mąż iey, gdy siedzi między starszymi ziemie.
24. Płótno robi, i przedawa; także pasy przedawa kupcowi.
25. Moc i przystoyność iest odzieniem iey; nie frasuie się o czasy przyszłe.
26. Mądrze otwirza usta swe, a nauka miłosierdzia iest na iezyku iey.
27. Dogląda rządu w domu swym, a chleba próżnuiąc nie ie.
28. Powstawszy synowie iey błogosławią iey; także i mąż iey chwali ią,
29. Mówiąc: Wiele niewiast grzecznie sobie poczynały; ale ie ty przechodziż wszystkie.
30. Omylna iest wdzięczność, i marna piękność; ale niewiasta, która się PANA boi, ta pochwały godna.
31. Daycie iey z owocu ręku iey, a niechay ią chwalą w bramach uczynki iey.

Ekklesyastes, to iest, Kaznodzieia Salomonow.

Rozdział I;

I. Wszystkie rzeczy prace ludzkie marnością są 1:3. II. dla tego, że i sam człowiek nietrwały 4:7. III. i rzeczy, o które się stara, próżne 8:11. IV. Czego wiadomością i doświadczeniem potwirdza 12:18.

Słowa Kaznodzieie, syna Dawidowego, Króla w Jeruzalemie.
2. Marność nad marnościami, powiedział Kaznodzieia; marność nad marnościami, i wszystko marność.
3. Coż za pożytek ma człowiek ze wszystkiey * prace swey, którą prowadzi pod słońcem? * Kazn. 2, 22. r. 3, 9.
II. 4. Jeden rodzay przemiia, a drugi rodzay nastawa; lecz ziemia na wieki stoi.
5. Słońce wschodzi, i słońce zachodzi, a spieszy się do mieysca swego, kędy wschodzi;
6. Idzie na południe, a obraca się na północy; wiatr ustawicznie krążąc idzie, a po okręgach swoich wraca się wiatr.
7. Wszystkie rzeki idą do morza, wszakże morze nie wylewa; do mieysca, z którego rzeki płyną, wracaią się, aby zaś ztamtąd wychodziły.
III. 8. Wszystkie rzeczy są pełne zabaw, a człowiek nie może ich wymówić.

wić; oko nie nasyci się widzeniem, a ucho nie napełni się słyszeniem.

9. Co było, iest to, co bydź ma; a co się teraz dzieie, iest to, co się dziać będzie, a niemasz nic nowego pod słońcem.

10. Jestże iaka rzecz, o ktoreyby kto rzec mogł: Wey! to cós nowego? I toć iuż było za onych wieków, które były przed nami.

11. Niemasz pamiątki pierwszych rzeczy; także też i potomnych, które będą, nie będzie pamiątki u tych, którzy potym nastaną.

IV. 12. Ja Kaznodzieia byłem Królem Izraelskim w Jeruzalemie;

13. I przyłożyłem do tego serce swe, abym szukał, i doszedł mądrością swoią wszystkiego, co się dzieie pod niebem. (Tę zabawę trudną dał Bog synom ludzkim, aby się nią trapili.)

14. Widziałem wszystkie sprawy, które się dzieią pod słońcem, a oto, wszystko iest marnością, i utrapieniem ducha.

15. Co iest krzywego, nie może bydź wyprostowano, a niedostatki nie mogą bydź policzone.

16. Przetoż takiem myślił w sercu swym, mówiąc: Otom ia uwielbił i rozszerzył mądrość* nad wszystkie, którzy byli przedemną w Jeruzalemie, a serce moie dostąpiło wielkiey mądrości i umieiętności. *1 Król. 3, 12.

17. I przyłożyłem do tego serce moie, abym poznał* mądrość i umieiętność, szaleństwo i głupstwo; alem doznał, iż to iest utrapieniem ducha. *Kazn. 2, 12. r. 7, 25.

18. Bo gdzie wiele mądrości, tam iest wiele gniewu; a kto przyczynia umieiętności, przyczynia boleści.

Rozdział II.

I. Z doświadczenia pokazuie marność rozkoszy i bogactw świeckich 1-14. II. Mądrzy pospołu z głupimi giną 15-17. III. Żaden swych rzeczy według woli swey użyć, ani ich, komu chce, zostawić nie może, 18-23. IV. Do wesołego, w dobrym sumnieniu, dobr swoich używania napomina 24-26.

Rzekłem ia do serca mego: Nuże teraz doświadczę cię w weselu, używayże dobrych rzeczy; ale i toć marność.

2. Śmiechowi rzekłem: Szaleiesz, a weselu: Cóż to czynisz?

3. Przemyślałem w sercu swym, abym pozwolił wina ciału memu, (serce iednak swoie sprawuiąc mądrością) i abym się trzymał głupstwa dotąd, ażbym obaczył, coby lepszego było synom ludzkim czynić pod niebem przez wszystkie dni żywota ich.

4. Wielkim sprawy wykonał; pobudowałem sobie domy, nasadziłem sobie winnic;

5. Naczyniłem sobie ogrodów, i sądów, i naszczepiłem w nich drzew wszelakiego owocu;

6. Pobudowałem sobie stawy ku odwilżaniu przez nie lasu, w którym roście drzewo;

7. Nabyłem sobie sług i dziéwek, i miałem czeladź w domu moim; do tego i stada wołów, i wielkie trzody owiec miałem nad wszystkie, którzy byli przedemną w Jeruzalemie.

8. Zgromadziłem też sobie * srebro i złoto, i klenoty † od Królów i krain. Sporządziłem też sobie śpiewaki i śpiewaczki, i inne rozkoszy synów ludzkich, i muzyckie naczynia rozliczne. * 1 Król. 10, 27. † Król. 9, 28. r. 10, 14. 21. 22.

9. A tak stałem się wielkim i możnieyszym nad wszystkie, którzy byli przedemną w Jeruzalemie; nad to mądrość moia zostawała przy mnie.

10. A wszystkiego, czego pożądały oczy moie, nie zabraniałem im, anim odmawiał sercu memu żadnego wesela; ale serce moie weseliło się ze wszystkiey prace moiey. A toć był dział móy ze wszystkiey prace moiey.

11. Lecz gdym się obeyrzał na wszystkie sprawy swoie, które czyniły ręce moie, i na prace, którem podeymował pracuiąc, oto wszystko marność, i utrapienie ducha, i niemasz nic pożytecznego pod słońcem.

12. Przetoż obróciłem się do tego, abym się przypatrował mądrości, i szaleństwu, i głupstwu; (bo cóżby człowiek czynił ten, który nastanie po Królu? to, co iuż inni czynili.)

13. I obaczyłem, iż iest pożytecznieysza mądrość, niżeli głupstwo, tak iako iest pożytecznieysza światłość, niżeli ciemność.

14. Mą-

14. Mądry ma oczy * w głowie swey, ale głupi w ciemnościach chodzi; a wszakżem poznał, że iednakie przygody na wszystkie przychodzą. * Przyp. 17, 24. Kazn. 8, 1.
II. 15. Dla tegom rzekł w sercu moim: Mali mi się tak dziać, iako się głupiemu dzieie? przeczżem go ia tedy mądrością przeszedł? Przetożem rzekł w sercu moim: I toć iest marność.
16. Albowiem nie na wieki będzie pamiątki mądrego i głupiego dla tego, iż to, co teraz iest, we dni przyszłe wszystkiego zapomnią, a iako umiera mądry, tak i głupi.
17. Przetoż mi żywot omierzył; bo mi się nie podoba żadna rzecz, która się dzieie pod słońcem; albowiem wszystkie są marnością, i utrapieniem ducha.
III. 18. Nawet omierzła mi i wszystka praca moia, którąm podeymował pod słońcem, przeto że ią zostawić muszę człowiekowi, który nastanie po mnie.
19. A kto wie, będzieli mądrym, czyli głupim? a wszakże będzie panował nad wszystką pracą moią, którąm prowadził, i w któreym był mądry pod słońcem. Aleć i to marność.
20. I przypadłem na to, abym zwątpił w sercu moim o wszystkiey pracy, którąm się mądrze bawił pod słońcem.
21. Nie ieden zaiste człowiek pracuie mądrze, i umieiętnie, i sprawiedliwie; a wszakże to innemu, który nie robił na to, za dział zostawi. I toć marność i wielka bieda.
22. Bo cóż ma człowiek ze wszystkiey prace swey, i z usiłowania serca swego, które podeymuie pod słońcem?
23. Poniewaź wszystkie dni * iego są bolesne, a zabawa iego iest frasunek, tak iż i w nocy nie odpoczywa serce iego. I toć iest marność. * Job. 14, 1.
IV. 24. Izali nie lepsza człowiekowi, aby iadł * i pił, i dobrze uczynił duszy swoiey z prace swoiey? alemci widział, że i to z ręki Bożey pochodzi. * Kazn. 3, 12. 13. r. 5, 17. 18.
25. Albowiem, któżby słuszniey miał ieść, i pożywać tego nad mię?
26. Bo człowiekowi, który mu się podoba, dawa mądrość, umieiętność, i wesele; ale grzesznikowi dawa frasunek, aby zbierał i zgromadzał, coby zostawił temu, który się podoba Bogu. I toć iest marność, a utrapienie ducha.

Rozdział III.

I. Odmiany spraw ludzkich zawisnęły, od woli i rządu Bożego, od wieków ułożonego 1-15. II. Z niesprawiedliwością i niepewnością spraw marność rzeczy ludzkich ukazana 16-22.

Każda rzecz ma swóy czas, i każde przedsięwzięcie ma swóy czas pod niebem.
2. Jest czas rodzenia i czas umierania; czas sadzenia, i czas wycinania tego, co sadzono;
3. Czas zabiiania, i czas leczenia; czas rozwalania, i czas budowania;
4. Czas płaczu, i czas śmiechu; czas smętku, i czas skakania;
5. Czas rozrzucania kamieni, i czas zbierania kamieni; czas obłapiania, i czas oddalenia się od obłapiania;
6. Czas szukania, i czas stracenia; czas chowania, i czas odrzucenia;
7. Czas rozdzierania, i czas zszywania; czas milczenia, i czas mówienia;
8. Czas miłowania, i czas nienawidzenia; czas woyny, i czas pokoiu.
9. Cóż tedy ma ten, co pracuie, z tego, około czego pracuie?
10. Widziałem pracę, którą dał Bóg synom ludzkim, aby się nią bawili.
11. Wszystko dobrze czyni czasu swego; owszem i żądość świata dał do serca ich, choć człowiek dzieła tego, które Bóg sprawuie, ani początku, ani końca nie dochodzi.
12. Ztąd wiem, że nic lepszego nie maią, iedno aby się weselili, a czynili dobrze za żywota swego.
13. Acz i to, gdy każdy człowiek ie i piie, i używa dobrze wszystkiey prace swoiey, iest dar Boży.
14. Wiem i to, że cokolwiek Bóg czyni, trwa na wieki; i że się do tego nic nie może przydać, ani z tego co uiąć; a czyni to Bóg, aby się bali oblicza iego.
15. To, co było, teraz * iest, a co będzie, iuż było; albowiem Bóg odnawia to, co przeminęło. * Kazn. 1, 9. 11. 16.

II. 16. Nad tom ieszcze widział pod słońcem na mieyscu sądu niepobożność, a na mieyscu sprawiedliwości niesprawiedliwość.

17. I rzekłem w sercu swym; Sprawiedliwego i niezbożnego Bóg sądzić będzie; bo czas każdemu przedsięwzięciu i każdey sprawy tam będzie.

18. Nad to rzekłem w sercu swym o sprawie synów ludzkich, że im Bóg okazał, aby widzieli, że są podobni bydlu.

19. Bo przypadek synów ludzkich, i przypadek* bydła iest przypadek iednaki. Iako umiera ono, tak umiera i ten, i ducha iednakiego wszyscy maią, a niema człowiek nic więcey nad bydlę; bo wszystko iest marność. *Ps. 49, 13.

20. Wszystko to idzie na iedno mieysce; a wszystko iest z prochu, i wszystko się zaś w proch* obraca.
*1 Moy. 3, 19. Ps. 146, 4.

21. A ktoż wie, że duch synów ludzkich wstępuie wzgórę? a duch bydlęcy że zstępuie pod ziemię?

22. Przetoż obaczyłem, że człowiekowi niemasz nic lepszego, iedno weselić się z prace swey, gdyż to iest dział iego; albowiem ktoż go do tego przywiedzie, aby poznał to, co ma bydź po nim.

Rozdział IV.

Znowu przykłady marności przywodzi. I. Bogaci uciskaią ubogie 1:3. Dowcipni zazdrości podlegaią 4. III. Inni kochnią się w próżnowaniu 5.6. IV. w łakomstwie 7.9. V. w możności 9:12. VI. w chęci podannych 13:14. VII. Chwała Boża przystoynie ma bydź odprawowana 15.17.

Potymem się obrócił i uyrzałem wszystkie ucisku, które się dzieią pod słońcem, a oto, widziałem łzy uciśnionych, którzy nie maią pocieszyciela, ani mocy, aby uszli rąk tych, którzy ie ciemiężą, a nie maią, mówię, pocieszyciela.

2. Dla tegom ia umarłe, którzy iuż zeszli, więcey chwalił, niżeli żywe, którzy ieszcze aż dotąd żyią.

3. Owszem szczęśliwszy iest nad tych obudwu ten, który ieszcze nie był, który nie widział nic złego, które się dzieie pod słońcem.

II. 4. Bom widział, że wszelaka praca i każde dzieło dobre iest ku zazdrości iednych drugim. I toć iest marność i utrapienie ducha.

III. 5. Głupi składa ręce swe, a ie ciało swoie.

6. Lepsza iest pełna* garść z pokoiem, niżeli obie garści pełne z pracą i z udręczeniem ducha.
*Przyp. 15, 16.

IV. 7. Znowu obróciwszy się uyrzałem drugą marność pod słońcem.

8. Iest kto samotny, niemaiąc żadnego, ani syna, ani brata, a wżdy niemasz końca* wszelakiey pracy iego, ani oczy iego mogą się nasycić bogactwem. Nie myśli: Komuż ia pracuię, tak że i żywotowi swemu uymuię dobrego? I toć iest marność, i ciężkie udręczenie. *Ps. 39, 7.

V. 9. Lepiey iest dwiema bydź, niż iednemu; maią zaiste dobry pożytek z prace swoiey.

10. Bo ieżli ieden upadnie, drugi podźwignie towarzysza swego. A tak biada samotnemu, gdyby upadł! bo niema drugiego, coby go podźwignął.

11. Także będąli dwa społu leżeć, zagrzeią się; ale ieden iakoż się zagrzeie?

12. Owszem ieżliby kto iednego przemagał, dway mu się zastawią; a sznur troisty nie łacno się zerwie.

VI. 13. Lepsze iest chłopię ubogie a mądre, niżeli Król stary a głupi, który iuż nie umie przyimować napominania.

14. Bo ów z więzienia wychodzi* aby królował, a ten i w królestwie swoim † zubożeć może.
*1 Moy. 41, 40. 1 Sam. 16, 13. 1 Król. 12, 20. † 2 Król. 25, 3. 2 Kron. 33, 11.

VII. 15. Widziałem wszystkie żyiące, którzy chodzą pod słońcem, że przestawali z chłopięciem, potomkiem onego, który miał nastąpić na królestwo po nim.

16. Nie było końca niestatkowi wszystkiego ludu, którykolwiek był przed nimi, nie będąc się potomkowi cieszyć z niego. A tak i to iest marność, i utrapienie* ducha.
*Kazn. 1, 14.

17. Strzeż nogi twoiey, gdy idzieśz do domu Bożego, a bądź skłonnieyszym ku słuchaniu, niżeli ku dawaniu ofiar ludzi głupich; boć oni nie wiedzą, że źle czynią.

Roz-

Rozdział V.

Naucza, I. Bogu ślubo oddawać 1-6. II. ubogich nie krzywdzić 7. 8. III. łakomym nie bydź, 9-16. IV. w boiazni Bożey dobr pożywać 17-19.

Nie bywaj porywczy do mowienia, ani serce twoie prętkie na wymowienie słowa przed obliczem Bożym, albowiem Bóg iest na niebie, a ty na ziemi; przeto niech słów twoich * mało będzie.

*Przyp. 10, 19. Matt. 6, 7. Jak. 1, 19.

2. Bo iako sen przychodzi z wielkiey prace, tak głos głupiego z wiela słów.

3. Gdy co * Bogu poślubisz, nie omieszkaway tego oddać, boć mu się głupi nie podobaią; cokolwiek poślubisz, odday.

*5 Moy. 23, 21. Ps. 76, 12.

4. Lepiey iest nie ślubować, niżeli poślubiwszy co, nie oddać.

5. Nie dopuszczay ustom twoim, aby do grzechu przywodziły ciało twoie, ani mów przed Aniołom, że to iest błąd. Przeczże masz Boga gniewać mową swą, któryby wniwecz obrócił sprawę rąk twoich?

6. Bo gdzie iest wiele snów, tam i marności i słów wiele; ale się ty Boga boy.

II. 7. Jeżli ucisk ubogiego, i zatrzymanie sądu i sprawiedliwości uyrzysz w którey krainie, nie dziwuy się temu; bo wyższy wysokiego upatruie, a ieszcze wyżsi są nad nimi.

8. Zabawa koło ziemie ma pierwsze mieysce u wszystkich; i Król roli służy.

III. 9. Kto miłuie pieniądze, nie nasyci się pieniędzy; a kto miłuie bogactwa, nie będzie miał pożytku. I toć iest marność.

10. Gdzie wiele maiętności, wiele bywa tych, co ią iedzą. Cóż tedy za pożytek pana z tego? iedno że na nie patrza oczyma swymi.

11. Słodki iest sen pracowitemu, chocia mało, chocia wiele iadł; ale nasycenie bogatego spać mu nie dopuści.

12. Jest cięszka bieda, którąm widział pod słońcem: Bogactwa * zachowane na złe pana swego. *Job. 20, 29.

13. Bo takowe bogactwa złą sprawą giną, a syn, którego spłodzi, nie będzie miał nic w ręku swych.

14. Jako nagi wyszedł z żywota * matki swoiey, tak się wraca, iako był przyszedł, a nie odnosi nic z prace swoiey, coby miał wziąć w rękę swoię. *Job. 1, 21. 1 Tim. 6, 7.

15. A takić toć iest cięszka bieda, że iako przyszedł, tak odeydzie. Cóż tedy za pożytek, że na wiatr pracował,

16. Do tego, że po wszystkie dni swoie w ciemności iadał z wielkim kłopotem, z boleścią i z gniewem?

IV. 17. Toć iest, com ią obaczył, że dobra i osobliwa rzecz iest, ieść i pić, i używać * dobrego ze wszystkiey prace swey, którą człowiek podeymuie pod słońcem po wszystkie dni żywota swego, które mu dał Bóg; albowiem to iest dział iego.

*Kazni 2, 24. r. 3, 22.

18. A któremukolwiek człowiekowi dał Bóg maiętność i bogactwo, i dał mu w moc, aby ich używał, i odbierał dział swóy, a weselił się z prace swoiey; to iest dar Boży.

19. Bo nie będzie wiele pamiętał na dni żywota swego, przeto że mu Bóg życzy wesela serca iego.

Rozdział VI.

I. Łakomych ludzi biedy wylicza 1-6. II. Mądre z głupimi względem marności żywota porównywa 7-12.

Jest złe, którem widział pod słońcem, a iest ludziom zwyczayne.

2. Gdy któremu człowiekowi Bóg dał bogactwa, i maiętność, i sławę, tak że na niczym nie schodzi duszy iego, czegokolwiek żąda; iednak nie dawa mu Bóg mocy pożywać tego; ale obcy człowiek pożera ie. Toć iest marność i bieda cięszka.

3. Jeżli kto spłodził sto synów, a żyłby wiele lat, i przedłużyłyby się dni lat iego; ieżliby dusza iego nie była nasycona dobrym, a nie miałby ani pogrzebu, powiadam, że lepszy iest martwy płód, niżeli on.

4. Bo ten próżno przyszedszy do ciemności odchodzi, a ciemnościami imię iego okryte bywa.

5. Owszem słońca nie widział, i nic nie poznawa; a tak odpoczynie nielepsze ma, niżeli ow.

6. A choćby też żył przez dwa tysiąca lat, a dobregoby nie użył, azaż do iednego mieysca wszyscy nie idą?

II. 7.

II. 7. Wszystka praca człowiecza iest dla gęby iego, a wszakże dusza iego nie może się nasycić.

8. Albowiem co ma więcey mądry nad głupiego? albo co ma więcey ubogi, który sobie umie poczynać między ludźmi?

9. Lepiey iest co oczyma widzieć, niżeli tego żądać; aleć i to marność i utrapienie ducha.

10. Czymkolwiek kto iest, iuż tak nazwano imię iego; i wiadomo było, że człowiekiem bydź miał, i że się nie może sądzić* z mocnieyszym nad się. *Job.4,17. r.9,2.3. r.25,4.

11. Ponieważ tedy wiele rzeczy iest, które rozmnażaią marność, cóż z nich za pożytek ma człowiek?

12. Albowiem któż wié, co iest dobrego człowiekowi w tym żywocie po wszystkie dni żywota marności iego, które iako* cień pomiiaią? Albo kto oznaymi człowiekowi, †co po nim będzie pod słońcem? *Ps. 144, 4. †Kazn. 8, 7.

Rozdział VII.

Rozkazuie, I. o dobrą sławę się starać 1. II. w domu żałoby bywać 2-4. III. strofowania przyimować 5-8. IV. Popędliwym nie bydź 9. V. Przeciwko Bogu nie szemrać, mądrości nabywać 10-15. VI. zbytku się wystrzegać 16-30.

Lepsze iest imię dobre, niżeli maść wyborna; a dzień śmierci, niż dzień narodzenia. *Przyp. 22, 1.

II. 2. Lepiey iść do domu żałoby, niż iść do domu biesiady, przeto iż tam widziemy koniec każdego człowieka, a żywiący składa to do serca swego.

3. Lepszy iest smętek, niżeli śmiech; bo przez smętek twarzy naprawia się serce.

4. Serce mądrych w domu żałoby; ale serce głupich w domu wesela.

III. 5. Lepiey iest słuchać gromienia mądrego, niżeli słuchać pieśni głupich.

6. Bo iaki iest trzask ciernia * pod garncem, taki iest śmiech głupiego; i toć iest marność. *Ps. 58, 10.

7. Zaiste ucisk przywodzi mądrego do szaleństwa, a dar zaślepia serce. *5 Moy. 16, 19.

8. Lepsze iest dokończenie rzeczy, niżeli początek iey; lepszy iest człowiek cierpliwego ducha, niż ducha wyniosłego.

IV. 9. Nie bądź porywczy w duchu twym do gniewu; bo gniew* w zanadrzu głupich odpoczywa. *Przyp. 14, 17.

V. 10. Nie mów: Cóż to iest, że dni pierwsze lepsze były, niż teraznieysze? Bobyś się o tym nie mądrze pytał.

11. Dobra iest mądrość przy maiętności, i iest pożyteczna tym, którzy widzą słońce.

12. Albowiem pod cieniem mądrości, i pod cieniem srebra odpoczywa człowiek, a wszakże przednieysza iest umieiętność mądrości; bo przynosi żywot tym, którzy ią maią.

13. Przypatrz się sprawie Bożey; bo któż może wyprostować, co on skrzywi?

14. W dzień dobry zażyway dobra, a w dzień zły miey się na pieczy; boć ten uczynił Bóg przeciwko owemu dla tego, aby nie doszedł człowiek tego, co nastanie po nim.

15. Tom wszystko widział za dni marności moiey: Bywa sprawiedliwy, który ginie z sprawiedliwością swoią; także bywa niezbożnik, który długo żyie we złości swoiey.

VI. 16. Nie bądź nazbyt sprawiedliwym, ani nazbyt * mądrym; przeczżebyś miał do zguby przychodzić? *Rzym. 11, 20.

17. Nie bądź nader niepobożnym, ani nazbyt głupim; przeczżebyś miał umrzeć przed czasem swoim?

18. Dobra iest, abyś się owego trzymał, a tego się nie puszczał; kto się boi Boga, uchodzi tego wszystkiego.

19. Mądrość umacnia mądrego więcey, niżeli dziesięć Książąt, którzy są w mieście.

20. Zaiste niemasz * człowieka sprawiedliwego na ziemi, któryby czynił dobrze, a nie grzeszył. *1 Król. 8, 46. 2 Kron. 6, 36. Przyp. 20, 9. 1 Jan. 1, 8.

21. Nie do wszystkich też słów, które mówią ludzie, przykładay serca twego; i niech cię to nie obchodzi, choćciby i sługa twój złorzeczył.

22. Boć wié serce twoie, żeś i ty częstokroć drugim złorzeczył.

23. Wszystkiegom tego doświadczył mądrością, i rzekłem: Będę mądrym; alec się mądrość oddaliła odemnie.

24. A

24. A co dalekiego, i co bardzo głębokiego iest, ktoż to znaydzie?

25. Wßystkom ia przeßedł myślą* swoią, abym poznał i wybadał się, i wynalazł mądrość i rozum, a żebym poznał niezbożność, głupstwo, i błąd, i ßaleństwo. *Kazn.1,17.

26. I znalazłem rzecz gorzczeyßą nad śmierć, to iest, taką niewiastę, ktorey serce iest* iako sieci i sidło, a ręce iey iako pęta. Kto się Bogu podoba, wolny będzie od niey; ale grzeßnik będzie od niey poimany.

* Przyp. 5, 3. r. 6, 24.

27. Otom to znalazł, (mówi Kaznodzieia,) stosuiąc iedno z drugim, abym doßedł umieiętności.

28. Czego zaś nad to ßukała dußa moia, tedym nie znalazł. Męża iednego z tysiąca znalazłem; alem niewiasty między tymi wßystkimi nie znalazł.

29. To tylko obacz, com znalazł, że stworzył Bóg człowieka* dobrego; ale oni udali się za rozmaitymi myślami. *1Moy.1,27.

30. Ktoż może z mądrym porównać? a kto może wyłożyć każdą rzecz?

Rozdział VIII.

I. Zaleca mądrość 1. II. Radzi przełożonych słuchać 2-5. III. o przyßłe rzeczy się nie frasować 6-13. IV. wesołym sercem i z dobrym sumnieniem prace rąk swych zażywać 14-17.

Mądrość człowieka oświeca * oblicze iego, a hardość † twarzy iego odmienia. *Przyp.17,24.

(† I. niewstyd.)

II. 2. Jać radzę, abyś wyroku królewskiego* przestrzegał, a wßakże według przysięgi Bożey. *Prz.24,21.

3. Nie zkwapiay się odeyść od oblicza iego, ani trway w uporze; albowiem cobykolwiek chciał, uczyniłciby.

4. Bo gdzie słowo królewskie, tam i moc iego; a ktoż mu rzecze: Co czyniß?

5. Kto strzeże przykazania, nie uzna nic złego; i czas i przyczyny zna serce mądrego.

III. 6. Albowiem wßelki zamysł ma czas i przyczyny; aleć wielka bieda trzyma się człowieka,

7. Że nie wié, co ma bydź; bo kiedy się co stanie, ktoż mu* oznaymi? *Kazn.6,12.

8. Niemaß człowieka, coby miał moc nad żywotem, żeby zahamował dußę, ani ma mocy nade dniem śmierci; ani ma, czymby się bronił w tym boiu, ani wyswobodzi niezbożnego niepobożność.

9. Tom wßystko widział, gdym przyłożył serce swoie do tego wßystkiego, co się pod słońcem dzieie; widałem ten czas, którego panuie człowiek nad człowiekiem na iego złe.

10. Tedym widział niezbożne pogrzebione, że się zaś nawrócili; ale którzy z mieysca świętego odeßli, przyßli w zapamiętanie w onym mieście, w którym dobrze czynili. I toć iest marność.

11. Bo iż nie zaraz wychodzi dekret na złe sprawy; przetoż na tym iest wßystko serce synów ludzkich, aby czynili złe rzeczy.

12. A chociaż grzeßnik sto kroć złe czyni, i odwłacza mu się, wßakże ia wiem, że dobrze będzie boiącym się Boga, którzy się boią oblicza iego.

13. Ale niezbożnemu nie dobrze będzie, ani się przedłużą dni iego, owßem pamiia iako * cień, przeto iż się nie boi oblicza Bożego. *Ps. 144, 4.

IV, 14. Jest też marność, która się dzieie na ziemi, że bywaią sprawiedliwi, którym się tak powodzi, iakoby czynili uczynki niepobożnych; zasię bywaią niepobożni, którym się tak powodzi, iakoby czynili uczynki sprawiedliwych. Przetożem rzekł: I toć iest marność.

15. A tak chwaliłem* wesele, przeto iż niemaß nic lepßego człowiekowi pod słońcem, iedno ieść, i pić, i weselić się, a iż mu iedno to zostawa z pracy iego po wßystkie dni żywota iego, które mu Bóg dał pod słońcem. *Kazn.2,24.r.3,12.

16. A chociam udał serce swe na to, abym doßedł mądrości, i zrozumiał kłopoty, które się dzieią na ziemi, dla których człowiek ani we dnie ani w nocy nie śpi;

17. A wßakże widziałem przy każdym uczynku Bożym, że nie może człowiek doścignąć sprawy, która się dzieie pod słońcem. Starać się człowiek, chcąc tego doyść, ale nie dochodzi; owßem choćby rzekł mądry, że się chce dowiedzieć, nie będzie mogł znaleść.

Rozdział IX.

I. Wszyscy ludzie przygodom iednako podlegaią 1-9. II. Upomnienie do pilnego odprawowania wezwania swego 10. III. Człowiek niema w mocy swey rzeczy potocznych, i okoliczności ich 11-18.

Zaprawdęm to wszystko uważał w sercu swym, abym to wszystko obiaśnił, że sprawiedliwi i mądrzy z sprawami swymi są w ręku Bożych, a iż ani miłości, ani nienawiści nie zna człowiek ze wszystkich rzeczy, które są przed obliczem iego.

2. Wszystko się dzieie iednako wszystkim; iednoż przychodzi na sprawiedliwego i niezbożnego, na dobrego i na czystego i nieczystego, na ofiaruiącego i na tego, który nie ofiaruie; na dobrego, i na grzesznego, na przysięgaiącego, i na tego, co się przysięgi boi.

3. A toć iest naygorsza między wszystkim, co się dzieie pod słońcem, iż iednoż przychodzi na wszystkich; a owszem że serce synów ludzkich pełne iest złego, a iż głupstwo trzyma się serca ich za żywota ich, a potym idą do umarłych.

4. Albowiem ktokolwiek się towarzyszy ze wszystkimi żywymi, ma nadzieię, (Gdyż i pies żywy lepszy iest, niż lew zdechły;)

5. Boć ci, co żyią, wiedzą, że umrzeć maią; ale umarli * niczym nie wiedzą, i nie maią więcey żadney zapłaty, gdyż w zapamiętanie przyszła pamiątka ich. * Job. 14, 21.

6. Owszem i miłość ich, i zazdrość ich i nienawiść ich iuż zginęła, a nie maią więcey działu na wieki we wszystkim, co się dzieie pod słońcem.

7. Idźże tedy, iedz z radością chléb twóy, a piy z dobrą myślą wino twoie; albowiem iuż wdzięczne są Bogu sprawy twoie.

8. Na każdy czas niech będą szaty twoie białe, a oleyku na głowie twoiey niech się nie przebiera.

9. Zażyway żywota z żoną, którąś umiłował, po wszystkie dni żywota marności twoiey, któreć dał Bóg pod słońcem po wszystkie dni marności twoiey; boć ten iest dział twóy w żywocie twoim i w pracy twoiey, którą podeymuiesz pod słońcem.

II. 10. Wszystko, co przed się weźmie ręka twoia do czynienia, czyń według możności twoiey; albowiem niemasz żadney prace, ani myśli, ani umieiętności, ani mądrości w grobie, do którego ty idziesz.

III. 11. Potym obróciwszy się uyrzałem pod słońcem, że bieg nie iest w mocy prętkich, ani woyna w mocy mężnych, ani żywność w mocy mądrych, ani bogactwo w mocy rostropnych, ani łaska w mocy posmyślnych; ale czas i * trefunek wszystko przynosi. * Kazn. 3, 1.

12. Bo człowiek nie wié czasu swego; ale iako ryby, które bywaią łowione siecią szkodliwą, i iako ptacy łapani bywaią sidłem: tak ułowieni bywaią synowie ludzcy we zły czas, gdy na nie naglé przypada.

13. Nad to widziałem i tę mądrość pod słońcem, która iest wielka u mnie:

14. Miasto małe, a w nim ludzi mało, przeciw któremu przyciągnął Król możny, i obległ ie, i usypał przeciwko niemu wały wielkie;

15. I znalazł się w nim mąż ubogi mądry, który wybawił miasto ono mądrością swoią; choć nikt nie wspomniał na onego męża ubogiego.

16. Przetożem ia rzekł: Lepsza iest mądrość, niżeli moc, aczkolwiek mądrość onego ubogiego była wzgardzona, i słów iego nie słuchali.

17. Słów ludzi mądrych spokoynie słuchać należy, raczey niż krzyku panuiącego między głupimi.

18. Lepsza iest mądrość niż oręże woienne; ale ieden grzesznik psuie wiele dobrego.

Rozdział X.

I. Głupstwo rzecz sprosna 1-4. II. Poszczęścicie głupich panuią, a mądrymi pogardzaią 6-15. III. Zwierzchność niemądra zgubą, mądra, ozdobą ziemie 16. 17. IV. Taiemny nie złorzeczyć 18-20.

Jako muchy zdechłe zasmradzaią i psuią oleiek aptekarski: Tak człowieka z mądrości i z sławy zacnego trocha głupstwa oszpeca.

2. Serce mądrego iest po prawey stronie iego; ale serce głupiego po lewey stronie iego.

3. I na ten czas, gdy głupi drogą idzie, serce iego niedostatek cierpi; bo pokazuie wszystkim, że głupim iest.

4. Jeżliby duch † panuiącego powstał przeciwko tobie, nie opuszczay mieysca twego; albowiem pokora wstręt czyni grzechom wielkim. [* I. gniew pana twego.] II. 5.

II. 5. Jest złe, którem widział pod słońcem, to iest, błąd, który pochodzi od zwierzchności:

6. Że głupi wywyższani bywaią w godności wielkiey, a bogaci w mądrość nisko siadaią;

7. Widziałem sługi na koniach, a Xiążęta chodzące piechotą iako sługi.

8. Kto kopie dół, sam weń* wpada; a kto rozrzuca płot, wąż go ukąsi. *Ps. 7, 16. Ps. 9, 16. Ps. 10, 2. Ps. 57, 7. Przyp. 26, 27. Syr. 27, 29.

9. Kto przenosi kamienie, urazi się nim; a kto łupa drwa, niebespieczen iest od nich.

10. Jeźliże się ztępi żelazo, a nie naostrzyłby ostrza iego, tedy mocy przyłożyć musi; ale to daleko lepiey mądrość sprawić może.

11. Jeźli ukąsi wąż przed zaklęciem, nic nie pomogą słowa zaklinacza.

12. Słowa ust mądrego są wdzięczne; ale wargi głupiego pożeraią go

13. Początek słów ust iego głupstwo, a koniec powieści iego wielkie błazeństwo.

14. Bo głupi wiele mówi, choć nie wie ten człowiek, co ma bydź. Albowiem któż mu* oznaymi, co po nim nastanie? *Kazn. 6, 12. r. 8, 7.

15. Głupi pracuią aż do ustania, a przecię nie mogą doyść do miasta.

III. 16. Biada tobie i ziemio, której Król iest dziecięciem, i której Xiążęta rano biesiaduią!

17. Błogosławionaś ty ziemio, której Król iest synem zacnych, a które Xiążęta czasu słusznego iadaią dla posilenia, a nie dla opilstwa.

IV. 18. Dla lenistwa się dach pochyla, a dla osłabiałych rąk przecieka dom.

19. Dla uweselenia gotuią uczty, i wino rozwesela żywot; ale pieniądze do wszystkiego dopomagaią.

20. Ani w myśli* twoiey Królowi nie złorzecz, ani w skrytym pokoiu twoim nie przeklinay bogatego; albowiem i ptak niebieski doniosłby ten głos, a to, co ma skrzydła, obiawiłoby powieść twoię. *2 M. 22, 28.

Rozdział XI.

I. Upomina do szczodrobliwości przeciwko ubogim 1:6. II. Radzi w naywiększych uciechach na śmierć i sąd Boży pamiętać 7:10.

Puszczay chléb twóy po wodzie; bo po wielu dni znaydzieś go.

2. Day częstkę siedmi albo ośmi; bo nie wiesz, co złego będzie na ziemi.

3. Gdy się napełniaią obłoki, deszcz na ziemię wypuszczaią; a gdy upada drzewo na południe, albo na północy, na którymkolwiek mieyscu upadnie to drzewo, tam zostanie.

4. Kto upatruie wiatr, nigdy nie będzie siał; a kto się przypatruie obłokom, nie będzie żął.

5. Jako ty nie wiesz,* która iest droga wiatru, i iako się zastraią kości w żywocie brzemienney: tak nie wiesz sprawy Bożey, który wszystko czyni. *Jan. 3, 8.

6. Poranu siey nasienie twoie, a w wieczór nie daway odpoczynku ręce twoiey, gdyż ty nie wiesz, co iest lepszego, toli, czy owo, czyli też oboie iednako dobre.

II. 7. Zaprawdę wdzięczna iest światłość, i miła rzecz oczom, widzieć słońce.

8. A wszakże, choćby przez wiele lat żyw był człowiek, a przez te wszystkie weseliłby się, tedy przywiodszy sobie na pamięć dni* ciemności, iako ich wiele będzie, cokolwiek przeszło, uzna bydź marnością. *Job. 10, 21.

9. Przetoż ☞ wesel się, młodzieńcze! w młodości twoiey, a niech uż wa dobrey myśli serce twoie za dni młodości twoiey, a chodź drogami serca twego, i według zdania oczu twoich; ale wiedz, że cię dla tego wszystkiego Bóg na sąd przywiedzie. ☜

10. A tak oddal gniew od serca twego, i odrzuć złość od ciała twego, gdyż dzieciństwo i młodość są marnością.

Rozdział XII.

I. W młodości na Boga, na śmierć, i na starość pomiętać każe 1. 2. II. Trudności starości wylicza 3:7. III. Pokazawszy ludzkich rzeczy marność, do boiazni Bożey upomina 8:14.

☞ Pamiętay tedy na stworzyciela swego we dni młodości twoiey, pierwey niżeli nastaną złe dni, i nadeydą lata, o których rzeczesz: Nie podobaią mi się. ☜

2 Pierwey niż się zaćmi słońce, i światło, i miesiąc i gwiazdy, a nawrócą się obłoki po dżdżu;

II. 3. W dzień, którego się poruszą stróżowie domowi, i zachwieią się męż-

mężowie duży i ustaną melący, przeto iż ich mało będzie, i zaćmią się wyglądaiący oknami;

4. I zawrą się drzwi z dworu z słabym głosem melcia; i powstanie na głos praszy, i ustaną wszystkie córki śpiewaiące.

5. Nawet i wysokiego mieysca bać się będą, i będą się lękać na drodze, gdy zakwitnie migdałowe drzewo, także i szarańcza będzie mu ciężka, i żądza go omienie; bo człowiek idzie do domu wiecznego, a płaczący po ulicach chodzić będą,

6. Pierwey niż się przerwie sznur srebrny, i niż się ztłucze czasza złota, a rozsypie się wiadro nad zdroiem, a skruszy się koło nad studnią;

7. I wróci się proch *do ziemie, † iako przedtym był, a duch wróci się do Boga, który †† go dał. *1 Moy. 2, 7. † 1 Moy. 3, 19. Ps. 146, 4. †† 1 Moy. 2, 7.

III. 8. Marność nad marnościami, mówi * Kaznodzieia, a wszystko marność. *Kazn. 1, 2.

9. A czym więcey Kaznodzieia był mędrszym, tym więcey nauczał umieiętności ludu, a rozważał, i wywiadował się, i składał wiele przypowieści. *1 Król. 4, 32.

10. Starał się Kaznodzieia, iakoby znalazł powieści wdzięczne, i napisał, co iest dobrego, i słowa prawdziwe.

11. Słowa mądrych podobne ościeniom, i podobne gozdziom wbitym; słowa tych, którzy ie złożyli, podane są od pasterza *iednego. *Ps. 23, 1. Iz. 40, 11. Ez. 34, 23. Jan. 10, 11. Żyd. 13, 20. 1 Piot. 2, 25.

12. A tak, synu móy! z itych słów się dostatecznie upomnieć możesz; albowiem składaniu wiela ksiąg końca niemasz, a wiele czytać, iest spracowanie ciała.

13. ☞ Summa wszystkiego, coś słyszał: Boga się boy, a przykazań iego przestrzegay; bo na tym człowiekowi wszystko należy;

14. Ponieważ każdy uczynek, i każdą rzecz *tayną, lub dobrą lub złą, Bóg na sąd przywiedzie. *2 Kor. 5, 10.

Pieśń nad Pieśniami Salomonowa.

Rozdział I.

I. Kościół sobie życzy z PANEM Chrystusem bydź złączony 1-4. II. Napomina, aby się drudzy niepozorną iego postawą nie gorszyli 5-17.

1. Pieśń nayprzednieysza z pieśni Salomonowych.

2. Niech mię pocałuie pocałowaniem ust swoich; albowiem lepsze * są miłości twoie niż wino. *Pieśń. 4, 10.

3. Dla wonności wyborne są maści twoie; imię twoie iest iako oleiek rozlany; przetoż cię panienki umiłowały.

4. Pociągniż mię, a pobieżymi za tobą. Wprowadził mię Król do pokoiów swoich; przetoż się w tobie radować i weselić będziemy, wspominać będziemy miłości twoie raczey niż wino; bo uprzeymi miłuią cię.

II. 5. Czarnamci, alem wdzięczna, o córki Jeruzalemskie! Jestem iako namioty cedarskie, iako opony Salomonowe.

6. Nie patrzaycie na mię, żem iest śniada; bo mię opaliło słonce. Synowie matki moiey rozpaliwszy się [illegible]ko mnie, postanowili mię, abym strzegła winnic, a winnice moiey, którąm miała, nie strzegłam.

7. Oznaymiże mi ty, którego miłuie dusza moia, gdzie pasiesz? gdzie trzodzie dawasz odpoczywać w południe? albowiem przeczżebym miała bydź iako obłąkana przy trzodach towarzyszów twoich?

8. Jeźli nie wiesz, o naypięknieysza między niewiastami! wynidźże śladem trzody, a paś koźlątka twoie przy budach pasterzów.

9. Przyrównywam cię, o przyiaciołko moia! iedździe w wozach Faraonowych.

10. Jagody lica twego klenotami są ozdobione, a szyia twoia łańcuchami.

11. Naczyniemyć klenotów złotych z nakrapianiem srebrnymi.

12. Dotąd, pokąd Król iest u stołu, szpikanard móy wydawa wonność swoię.

13. Jako snopek myrry iest mi miły móy, na piersiach moich odpoczywaiący.

14. Miły móy iest mi iako grono cyprowe na winnicach w Engaddy.

15. O

15. O iakoś ty piękna przyiaciołko moia, o iakoś ty piękna! oczy twoie* iako oczy gołębice. *Pieśń. 4, 1. r. 5, 12.

16. O iakoś ty iest piękny, miły móy! i iako wdzięczny! nawet i to łoże nasze zieleni się.

17. Balki domów naszych są cedrowe, a stropy nasze iodłowe.

Rozdział II.

I. Oblubieniec zacność swoię, i oblubienice swey opowiadu 1. 2. II, Oblubienica go zaleca 3. III. i wszystko, co ma dobrego, onemu przyznawa 4-15. IV. Z społeczności iego się przechwala 16. 17.

Jam iest iako róża Sarońska, a lilia przy dolinach.

2. Jako lilia między cierniem, tak przyiaciołka moia między pannami.

II. 3. Jako iabłoń między drzewem leśnym, tak miły móy między młodzieńcami. Pragnęłam siedzieć w cieniu iego, i siedzę; bo owoc iego słodki iest ustom moim.

III. 4. Wprowadził mię w dom wina, maiąc za chorągiew miłość przeciwko mnie.

5. Oczerstwicie mię tymi flaszami, posilcie mię tymi iabłkami; boć omdlewam od miłości.

6. Lewica* iego pod głową moią, a prawica iego obłapia mię. *Pieśń. 8, 3.

7. Poprzysięgam* was, córki Jeruzalemskie! przez sarny i łanie polne, abyście nie budziły i nie przerywały snu miłego mego, dokąd nie zechce. *Pieśń. 3, 5. r. 8, 4.

8. Głos miłego mego! oto, on idzie skacząc po tych górach, a poskakuiąc po tych pagórkach.

9. Miły móy podobny iest sarnie, albo młodemu ielonkowi; oto, on stoi za ścianą naszą, wygląda z okien, patrzy przez kraty.

10. Ozwał się miły móy, a rzekł mi: Wstań, przyiaciołko moia! piękna moia! a pódź.

11. Albowiem oto minęła zima; deszcz przeszedł, i przestał.

12. Kwiatki się ukazuią na ziemi; czas śpiewania przyszedł, a głos sinogarlice słychać w ziemi naszey.

13. Figowe drzewo wypuściło niedoyrzałe figi swoie, a macice winne rozkwitłe, wonią wydały; wstańże przyiaciołko moia, piękna moia! a pódź.

14. Gołębico moia mieszkaiąca w rozpadlinach skalnych, w skrytościach przykrych! okaż mi oblicze twoie, niech usłyszę głos twóy; albowiem głos twóy wdzięczny, a oblicze twoie pożądane.

15. Połapaycie nam liszki, liszki małe, które psuią winnice, ponieważ winnice nasze kwitną.

IV. 16. Miły móy iest móy, a iam iest iego, który pasie między liliami; *Pieśń. 6, 2. r. 7, 10.

17. Ażby się okazał ten* dzień, a cienie przeminęły. Nawróć się, bądź podobny, miły móy! † sarnie albo ielonkowi młodemu na górach Beter. *Pieśń. 4, 6. †r, 8, 14.

Rozdział III.

I. Oblubienica chęć swoię ku Chrystusowi Panu oświadcza 1-3. II. On się iey znaleść i do pokoiu wprowadzić dał 4. III. Ona zaś życzy, aby z nim do pokoiów niebieskich weszła 5-11.

Na łożu moim w nocy szukałam tego, którego miłuie dusza moia; szukałam go, alem go nie znalazła.

2. Już tedy wstanę, a obieżę miasto; po rynkach i po ulicach będę szukać tego, którego miłuie dusza moia; szukałam * go, alem go nie znalazła. *Pieśń. 5, 6.

3. Natrafili mię stróżowie, którzy chodzili po mieście; i zpytałam: Widzieliżeście tego, którego miłuie dusza moia?

II. 4. A gdym maluczko odeszła od nich, zarazem znalazła tego, którego miłuie dusza moia. Uchwyciłam się go, a nie puszczę go, aż go wprowadzę do domu matki moiey, i do pokoiu rodzicielki moiey.

III. 5. Poprzysięgam * was, córki Jeruzalemskie! przez sarny i łanie polne, abyście nie budziły ani przerywały snu miłego moiego, dokądby nie zechciał. *Pieśń. 2, 7. r. 8, 4.

6. Któraż to iest, co * występuie z puszczy iako słupy dymu, okurzona będąc myrrą i kadzidłem drozszym nad wszelaki proszek aptekarski? *Pieśń. 8, 5.

7. Oto, łoże Salomonowe, około którego stoi sześćdziesiąt mocarzów z mocarzów Izraelskich.

8. Wszyscy ci trzymaią miecz, będąc wyćwiczeni do bitwy; każdy z nich ma swóy miecz przy boku swym dla strachu nocnego.

9. Pałac sobie Król Salomon wystawił z drzewa Libańskiego.

10. Słupy iego poczynił srebrne, a pokład iego złoty, podniebienie szarłatne, a wewnątrz usłany iest miłością córek Jeruzalemskich.

11. Wynidźcie, córki Syońskie! a oglądaycie Króla Salomona w koronie, którąą go ukoronowała matka iego w dzień zrękowin iego, i w dzień wesela serca iego.

Rozdział IV.

I. Chrystus zaleca zacność kościoła swego; wystawia iego wiarę i owoce iey 1-14. II. Kościół uznawaiąc, co ma od Chrystusa, sobie go przytomnego mieć żąda 15. 16.

O iakoś ty* piękna, przyiaciołko moia! o iakoś ty piękna! Oczy twoie † iako oczy gołębice między kędzierzami twymi; włosy †† twoie iako trzoda kóz, które widać na górze Galaad.

*Pieśń. 6, 3. c. 7, 1. 6. † c. 1, 15. c. 5, 11. †† c. 6, 4.

2. Zęby twoie iako stado owiec iednakich, gdy wychodzą z kąpieli, z których każda miewa po dwoygu, a niepłodney niemasz między nimi.

3. Wargi twoie iako sznur karmazynowy, a wymowa twoia wdzięczna; skronie twoie między kędzierzami twymi są iako sztuka iabłka granatowego.

4. Szyia twoia iest iako wieża Dawidowa z obronami wystawiona, w którey tysiąc tarczy wiśi, i wszystka broń mocarzów.

5. Obie pierśi* twoie iako dwoie bliźniąt sarnich, które śię pasą między liliami; *Pieśń. 7, 3.

6. Ażby się okazał ten* dzień, a cienie przeminęły, wnidę na górę myrry, i na pagórek kadzidła. *Pieśń. 2, 17.

7. Wszystkaś ty iest piękna, przyiaciołko moia! a zmazy* niemasz na tobie. *Efez. 5, 27.

8 Póydźiesz ze mną z Libanu, o oblubienico moia! ze mną z Libanu póydźiesz, a poyrzysz z wierzchu góry Amana, z wierzchu góry Sanir i Hermon, z iaskiń lwich, i z gór lampartowych.

9. Uięłaś serce moie, śiostro moia, oblubienico moia! uięłaś serce moie iednym okiem twoim, i iednym łancuszkiem na szyi twoiey.

10. O iakoż są uciesżne miłości twoie, śiostro moia, oblubienico moia! O iako daleko zacnieysze miłości twoie, niż * wino, a wonność maśći twoich nad wszystkie rzeczy wonne! *Pieśń. 1, 2.

11. Plastrem miodu opływaią wargi twoie, oblubienico moia! miód i mleko pod ięzykiem twoim, a wonność szat twoich, iako wonność Libanu.

12. Ogrodem zamknionym iesteś śiostro moia, oblubienico moia! zrzódło zamknione, zdrój zapieczętowany.

13. Szczepki twoie są sadem iabłek granatowych z owocem wdzięcznym cyprysu i szpikanardu;

14. Szpikanardu, i szafranu, kaśsyi, i cynamonu ze wszystkimi drzewy kadzidło przynoszącymi; myrry, i aloesu ze wszystkimi osobliwymi rzeczami wonnymi.

II. 15. O zrzódło ogrodno, zdroiu wód żywych, które płyną z Libanu!

16. Powstań wietrze północny, a przyidź wietrze z południa, przewiey ogród móy; niech płyną wonności iego, niech przyidzie miły móy do ogroda swego, a niech ie roskoszne owoce swoie.

Rozdział V.

I. Chrystus przyczynę nierychłego wrócenia swego powiada oblubienicy 1. II. Ona wyznawa, że dla występków iey odszedł od niey oblubieniec 2. III. Pokutuie 3. 7. IV. o łaskę prosi 8. 17.

Przyszedłem do ogroda mego, śiostro moia, oblubienico moia! zbieram myrrę moię z rzeczami wonnymi moimi; iem plastr móy z miodem moim, piię wino moie z mlekiem moim. Jedzcież, przyiaciele! piycie, a piycie dostatkiem, mili moi!

II. 2. Jać śpię; ale serce moie czuie, i słyszy głos miłego mego, kołacącego i mówiącego: Otwórz mi, * śiostro moia, przyiaciołko moia, gołębico moia, uprzeyma moia! albowiem głowa moia pełna iest rosy, a kędzierze moie kropli nocnych. *Pieśń. 2, 10.

III. 3. J odpowiedziałam: Zewlekłam suknią moię, iakoż ią oblec mam? umyłam nogi moie, iakoż ie zmazać mam?

4. Miły móy ściągnął rękę swoię dziurą, a wnętrzności moie wzruszyły się we mnie.

5. J wstałam, abym otworzyła miłemu memu, a oto, z ręku mych kapała myrra, a z palców moich myrra ciekąca na rękoieść zawory. 6. O-

6. Otworzyłam milemu memu; ale mily moy iuż był odszedł i minął. Omdlałam była † na głos iego; szukałam go, * alem go nie znalazła; wołałam go, ale mi się nie ozwał.

[† H. wyszła dusza moia.] * Pieśń. 3. 1. 2.

7. Natrafili mię stroże, co chodzą po mieście; ubili mię, zranili mię, wzięli i płaszcz moy ze mnie strożowie murow.

IV. 8. Poprzysięgam was, córki Jeruzalemskie! ieżlibyście znalazły miłego mego, abyście mu powiedziały, żem od miłości zachorzała.

9. Cóż ma mily twóy nad inne miłe, o naypięknieysza między niewiastami? co ma mily twóy nad inne miłe, że nas tak poprzysięgasz?

10. Miły móy biały i rumiany, i zacnieyszy nad innych dziesięć tysięcy.

11. Głowa iego iako bryła szczerego złota; włosy iego kędzierzawe, czarne iako kruk;

12. Oczy iego * iako gołębice nad strumieniami wody, iako umyte w mleku, stoiące w mierze swoiey;

* Pieśń. 1, 15. r. 4, 1.

13. Policzki iego iako zagonki ziół wonnych, iako kwiatki wonnych rzeczy; wargi iego iako lilie wypuszczaiące myrrę ciekącą;

14. Ręce iego iako pierścienie złote, osadzone drogim kamieniem, hyacyntem; brzuch iego iako gładka kości słoniowey, safirem osadzoney;

15. Goleni iego iako słupy marmurowe, postawione na podstawkach złota wybornego; oblicze iego iako Liban, wyborne iako cedry;

16. Usta iego nader słodkie, a wszystek iest pożądany. Takić iest miły móy, i taki przyiaciel móy, o córki Jeruzalemskie!

17. Gdzież poszedł miły twóy, o naypięknieysza między niewiastami? Gdzie się obrócił miły twóy? a szukać go będziemy z tobą.

Rozdział VI.

I. Kościół o złączeniu swoim z Chrystusem innym powiada 1. 2. II. Chrystus też zaleca kościoła ozdobę duchowną 3. 7. III. I on ią za oblubienicę swoię przyznawa 8. 12.

Miły móy wstąpił do ogroda swego między zagonki ziół wonnych, aby pasł w ogrodziech, i żeby zbierał lilie.

2. Jam iest miłego * mego, a miły móy iest móy, który pasie między liliami. * Pieśń. 2, 16. r. 7, 10.

II. 3. Pięknaś ty, przyiaciołko moia! iako † Tersa, piękna, iako Jeruzalem; ogromna, iako woysko uszykowane.

[† Miasto Królów Samaryiskich. 1 Król. 14, 17.]

4. (Odwróć oczy twoie odemnie, gdyż mię one srogim czynią.) Włosy * twoie są iako stada kóz, które wychodzą z Galaad. * Pieśń. 4, 1.

5. Zęby twoie * są iako stado owiec, które wychodzą z kąpieli, z których każda miewa po dwoygu, a niepłodney niemasz między nimi. * Pieśń. 4. 2.

6. Skronie twoie między * kędzierzami twymi są iako sztuka iabłka granatowego. * Pieśń. 4. 3.

7. Aczkolwiek iest sześćdziesiąt żon królewskich, a ośmdziesiąt założnic, a panien bez liczby;

III. 8. Wszakże iednaż iest gołębica moia uprzeyma moia, iedynaczka u matki swoiey, bez zmazy u rodzicielki swoiey. Uyrzawszy ią córki, błogosławioną ią nazwały; także i żony królewskie i założnice, i chwaliły ią, mówiąc:

9. Któraż to iest, * co się pokazuie iako zorza, piękna iako miesiąc, czysta iako słońce, ogromna iako woysko uszykowane z chorągwiami. * Pieśń. 3, 6.

10. Zstąpiłam do ogroda orzechowego, abym oglądała owoce rosnące w dolinach; abym obaczyła, ieżli kwitną winne macice, a wypuszczaiąli pąkowie iabłonie granatowe.

11. Nieżem się dowiedziała, dusza moia wsadziła mię na wóz przednieyszych z ludu mego.

12. Nawróć się, nawróć się, o Sulamitko! nawróć się, nawróć się, niech na cię patrzymy. Cóż widzicie na Sulamitce? Widziemy, iakoby hufy woienne.

Rozdział VII.

I. Ozdobę i zacność kościoła swego Chrystus Pan zaleca 1. 9. II. Kościół uprzeymą chęć swą Chrystusowi oświadcza, i z nim być pragnie 10. 13.

O iako piękne są nogi * twoie w trzewikach, o córko książęca! Opasanie biodr twoich są iako zawieszenia, ręką dobrego rzemieśnika urobione. * Pieśń. 4. 7.

2. Pępek twóy iako czasza okrągła, która nie iest bez napoiu; brzuch

twóy iest iako brog pszenice osadzony liliami.

3. Obie piersi* twoie są iako dwoie bliźniąt młodych sarniąt. *Pieśń.4,5.

4. Szyia * twoia iako wieża z kości słoniowych; oczy twoie iako sadzawki w Hesebon podle bramy Batrabin; nos twóy iako wieża na Libanie, która patrze ku Damaszkowi. *Pieśń.4,4.

5. Głowa twoia na tobie iako Karmel, a włosy głowy twoiey iako szarłat. Król widząc cię byłby iako przywiązany na gankach swoich.

6. O iakożeś piękna, i iako wdzięczna, o miłości przeroskoszna!

7. Ten twóy wzrost podobny iest palmie, a piersi twoie gronom.

8. Rzekłem: Wstąpię na palmę, dosięgę wierzchów iey. Niechayże mi tedy będą piersi twoie iako grona winne, a winność nozdrzy twoich iako iabłek wonnych;

9. A usta twoie iako wino wyborne, które na prost bardzo mile płynie i sprawuie, że mówią wargi śpiących.

II. 10. Jam iest miłego* mego, a do mnie iest żądza iego. *Pieśń.2,16.r.6,2.

11. Przyidź, miły móy! wynidziemy na pole, a przenocuiemy† we wsiach. [† J. między cyprysami.]

12. Rano wstaniemy do winnic, oglądami, ieżli kwitnie winna macica, ieżli się zawięzuią gronka, kwitnąli iabłka granatowe; tamci oświadczę miłości moie.

13. Polne† iabłuszka wydały wonność swoię, a przede drzwiami naszymi są wszystkie owoce wdzięczne nowe i stare, którem tobie, miły móy! zachowała. [† pokrzyki.]

Rozdział VIII.

I. Kościół wielce pragnie, bydź z Chrystusem 1.3. II. Przyiaciołek do powinności upomina 4.7. III. O powołaniu Poganów piecżą ma 8.9. IV. Chrystus ią łaskawie nauczą 10.13. V. Kościół rychłego powrócenia iego pragnie 14.

Obyżeś był iako bratem moim, pożywaiąc piersi matki moiey! abym cię znalazszy na dworze pocałowała cię, a nie była wzgardzona.

2. Prowadziłabym cię, i wprowadziła do domu matki* moiey, gdziebyś mię uczył; a iabymci dała pić wino przyprawne, i moszcz z iabłek moich granatowych. *Pieśń.3,4.

3. Lewica iego* pod głową moią, a prawicą swoią obłapia mię. *Pieśń.2,6.

II. 4. Poprzysięgam* was, córki Jeruzalemskie! abyście nie budziły ani przerywały snu miłego mego, dokąd nie zechce. *Pieśń.3,5.

5. Któraż to iest, co występuie z puszczy, podparszy się miłego swego? Pod iabłonią wzbudziłam cię; tam cię poczęła matka twoia, tam cię poczęła rodzicielka twoia.

6. Przyłóż mię iako pieczęć na serce swoie, iako sygnet do ramienia swego; albowiem miłość mocna iest iako śmierć, twarda iako grob zawistna miłość; węgle iey iako węgle ogniste, i iako płomień gwałtowny.

7. Wody wielkie nie mogłyby zagasić tey miłości, ani rzeki zatopić; choćby kto wszystkę maiętność domu swego dał za takową miłość, byłby pewnie wzgardzony.

III. 8. Mamy siostrę maluczko, która ieszcze niema piersi. Cóż uczynimy z siostrą naszą w dzień, którego o niey mowa będzie?

9. Jeżliże iest murem, zbuduymyż na niey pałac srebrny; a ieżli iest drzwiami, oprawmyż ią deszczkami cedrowymi.

IV. 10. Jamci iest mur, a piersi moie, iako wieże. W ten czas byłam przed oczyma iego, iako ta, która znayduie pokoy.

11. Winnicę miał Salomon w Baalhamon, którą winnicę naiął stróżom, aby każdy przynosił za owoc iey tysiąc srebrników.

12. Ale winnica* moia, którą mam, iest przedemną. Miey sobie tysiąc srebrników, Salomonie! a dwieście, którzy strzegą owocu iey. *Iz.5,1.

13. O ty, która mieszkasz w ogrodach! przyiaciele słuchaią głosu twego; ozwiże mi się!

V. 14. Pospiesz się, miły móy! a bądź podobnym sarnie, albo młodemu ielonkowi na górach ziół wonnych.

Czwarta

Czwarta Część Biblii Swiętey,

w którey się zamykaią

Prorocy Swięci.

Proroctwo Izaiaszowe.

Rozdział I.

I. Czas prorokowania Izaiasza. II. Pod świadectwem nieba i ziemie rozmaite grzechy Judskie strofuie 2:15. III. do pokuty upomina, łaskę Bożą opowiadaiąc 16:19. IV. karaniem niepokutuiącym grozi 20:31.

Widzenie Izaiasza, syna Amosowego, które widział nad Judą i nad Jeruzalem za dni Ozeasza, Joatama, Achaza, i Ezechyasza, Królów Judskich.

II. 2. Słuchaycie * niebiosa, a ty ziemio przyimi w uszy swe! Albowiem PAN mówi: Synym wychował i wywyższył; ale oni odstąpili odemnie. *5 Moy. 32, 1.

3. Zna wół gospodarza swego, i osieł żłob Pana swego; ale Izrael mię nie zna, lud móy nie zrozumiewa.

4. Biada narodowi grzesznemu, ludowi obciążonemu nieprawością, nasieniu złośliwych, synom skażonym! Opuścili PANA, do gniewu pobudzili świętego Izraelskiego, odwrócili się nazad.

5. Przecz że tym więcey przyczyniacie przestępstwu, im więcey was biią? Wszystka głowa chora, i wszystko serce mdłe.

6. Od stopy nogi aż do wierzchu głowy niemasz na nim nic całego; rana i sinośc, i razy zagniłe nie są wyciśnione, ani zawiązane, ani oleykiem odmiękczone.

7. Ziemia wasza * zpustoszona, miasta wasze popalone ogniem. Ziemię waszę cudzoziemcy przed wami pożyraią i pustoszą, iako zwykli cudzoziemcy. * Iz. 5, 5. 5 Moy. 28, 51. 52.

8. I została córka Syońska iako chłodnik na winnicy, iako budka w ogrodzie ogorczanym, i iako miasto zburzone.

9. By nam był PAN zastępów nie zostawił * trochy ostatków, bylibyśmy iako Sodoma, stalibyśmy się byli Gomorze * podobnymi.
* Tren. 3, 22. Rzym. 9, 29. † 1 Moy. 19, 24.

10. Słuchaycie słowa PAŃskiego, Książęta Sodomskie! przyimuycie w uszy zakon Boga naszego, ludzie Gomorscy!

11. Cóż mi po mnostwie ofiar * waszych? mówi PAN. Juzem syty całopalenia baranów, i łoiu tłustego bydła, a krwie cielców, i baranków, i kozłów nie pragnę.
* Przyp. 15, 8. r. 21, 27. Izai. 66, 3. Jer. 6, 20. Amos. 5, 21. 22.

12. Gdy przychodzicie, abyście się okazowali przed twarzą moią, któż tego

tego żądał*z rąk waszych, abyście deptali sieni moie? *Jer. 7, 22.

13. Nie ofiaruyciesz więcey ofiary daremney. Kadzenie iest mi obrzydłością; nowiu miesiąca i sabbatu, gdy zwoływacie zgromadzenia, nie mogę ścierpieć, (bo nieprawością iest) ani dnia zapowiedzianego.

14. Nowych miesiąców waszych, i uroczystych świąt waszych nienawidzi dusza moia; stały mi się ciężarem; upracowałem się nosząc ie.

15. Przetoż gdy wyciągniecie ręce* wasze, skryię oczy moie przed wami; a gdy rozmnożycie modlitwę, nie wysłucham; bo ręce wasze krwie † są pełne. *Przyp. 1, 28. Jer. 14, 12. Mich. 3, 4. † Izai. 59, 3.

III. 16. Omyicie się, czystymi bądźcie, odeymicie złość uczynków waszych od oczu moich; przestańcie* źle czynić, *Ps. 34, 15. 1 Piotr. 3, 11.

17. Uczcie się dobrze czynić; szukaycie sądu, podźwignicie uciśnionego, sąd czyńcie sierocie, uymuycie się o krzywdę wdowy.

18. Przyidźcież teraz, a rozpieraymy się z sobą, mówi PAN: ☞ Choćby były grzechy wasze iako szarłat, iako śnieg zbieleią; choćby były czerwone iako karmazyn, iako wełna białe będą.

19. Będziecieli powolni, a posłuchacie mię, dobr ziemie pożywać będziecie.

IV. 20. Lecz ieźli nie będziecie posłusznymi, ale odpornymi, od miecza pożarci będziecie; bo usta PAńskie mówiły.

21. Jakoć się stało nierządnicą to miasto wierne, pełne sądu? Sprawiedliwość mieszkała w nim; lecz teraz mężoboycy.

22. Srebro twoie obróciło się w zużel; wino twoie pomieszało się z wodą.

23. Książęta twoie są uporne, i towarzysze złodzieiów; każdy z nich miłuie* dary, a idą za nadgrodą; sierocie nie czynią † sprawiedliwości, a sprawa wdowy nie przychodzi przed nie. *2 Moy. 23, 8. 5 Moy. 16, 19. † Jer. 5, 28. Zach. 7, 10.

24. Przetoż mówi PAN, PAn zastępów, możny Izraelski: Oto, ucieszę się nad nieprzyiacioły moimi, a pomszczę się nad przeciwnikami swymi.

25. J obrócę rękę moię na cię, a wypalę aż do czysta zużelicę twoię, i odprzędę wszystkę cenę twoię.

26. A przywrócę sędzie twoie, iako przedtym byli, i rayce twoie, iako na początku. Potym cię nazywać będą miastem sprawiedliwości, miastem wiernym.

27. Syon w sądzie w odkupione będzie, a ci, co się do niego nawrócą, w sprawiedliwości.

28. Ale przewrótnicy i grzesznicy wespół* ztarci będą, a ci, co opuścili PANA, zniszczeią. *Job. 31, 3. Ps. 1, 6. Ps. 5, 6. Ps. 73, 27. Ps. 92, 10. Ps. 104, 35.

29. Albowiem zawstydzeni będziecie dla † gaiów, którycheście pożądali, i pohańbieni dla ogrodów, któreście sobie obrali; [† J. dla bałwanów.]

30. Gdy się staniecie iako dąb, z którego liście opadło, a iako ogród, w którym wody niemasz.

31. J będzie mocarz iako zgrzebi, a ten, który go uczynił, iako iskra; i zapalą się oboie pospołu, a nie będzie, ktoby zagasił.

Rozdział II.

I. Powołanie Poganów. 1-5. II. Odrzucenie Żydów 6-9. III. Karanie Boże przeciwko nim 10-22.

Słowo, które widział Izaiasz, syn Amosów, nad Judą i Jeruzalem.

2. J stanie się w ostateczne dni, że będzie przygotowana* góra domu PAńskiego na wierzchu gór, i wywyższy się nad pagórki, a zbieżą się do niey wszyscy narodowie. *Mich. 4, 1.

3. J póydzie wiele ludzi, mówiąc: Póydźcie a wstąpmy na górę PAńską, do domu Boga Jakubowego, a będzie nas uczył drog swoich, i będziemy chodzili ścieszkami iego; albowiem z Syonu wynidzie zakon, a słowo PAńskie z Jeruzalemu.

4. J będzie sądził między narody, a będzie karał wiele ludzi. J przekuią miecze swe na lemiesze, a włócznie swe na sierpy; nie podniesie naród przeciw narodowi miecza, ani się będą ćwiczyć do bitwy.

5. Domie Jakubów! póydźcie, a chodźmy w światłości PAńskiey.

II. 6.

II. 6. Aleś ty opuścił lud swóy dom Jakubów! gdyż są pełni obrzydliwości narodów wschodnich, i są wieszczkami iako Filistynowie, a w synach cudzych się kochali.

7. J napełniona iest ziemia ich śrebrem i złotem, a końca niemasz skarbom ich.

8. Napełniona iest ziemia ich końmi, a końca niemasz wozom ich. Napełniona też iest ziemia ich bałwany; robocie rąk swoich kłaniaią się, które poczyniły palce ich.

9. J kłania się pospolity człowiek, a uniża się i zacny mąż; przetoż nie odpuszczay im.

III. 10. Wnidź w skałę, a skryi się w prochu przed strachem PANskim, i przed chwałą maiestatu iego.

11. Oczy wyniosłe* człowiecze znizone będą, a wysokość ludzka nachylona będzie; ale sam PAN wywyższony będzie dnia onego. *Izai. 5, 15.

12. Albowiem dzień PANA zastępów przyidzie na wszelkiego pysznego i wyniosłego, i na każdego wywyższonego, że będzie poniżony.

13. J na wszystkie cedry Lybańskie wysokie a podniosłe, i na wszystkie dęby Basańskie;

14. J na wszystkie góry wysokie, i na wszystkie pagórki wyniosłe;

15. J na każdą wieżę wysoką, i na każdy mur obronny;

16. J na wszystkie okręty morskie, i na wszystkie malowania rozkoszne.

17. J będzie nachylona wyniosłość człowiecza, a wywyższenie ludzkie znizone będzie; ale sam * PAN wywyższony będzie dnia onego.*Iz.5,16.

18. Lecz bałwany ich do szczętu pokruszone będą.

19. Tedy wnidą do*iaskiń skalnych, i do iam podziemnych przed strachem PANskim, i przed chwałą maiestatu iego, gdy powstanie, aby ziemię potarł. *Oz. 10, 8. Luk. 23, 30. Obiaw. 6, 16. r. 9, 6.

20. Dnia onego wrzuci człowiek bałwany swe śrebrne i bałwany swe złote, których mu naczyniono, aby się im kłaniał, w dziury kretów i nietoperzów.

21. J wnidzie w rozpadliny skalne, i na wierzchołki opok przed strachem PANskim, i przed chwałą maiestatu iego, gdy powstanie, aby potarł ziemię.

22. Przestańcież ufać w człowieku, którego dech iest w nozdrzach iego; bo za cóż on ma bydź poczytany?

Rozdział III.

I. Grozi odięciem rządów dobrych, a przepuszczeniem złych 1:10. II. Opowiada karanie za grzechy przełożonych złych 11:15. III. Strofuie pychę białogłowską 16:26.

Albowiem oto panuiący PAN zastępów odeymie od Jeruzalemu i od Judy laskę, i podporę, wszelaką podporę chleba, i wszelaką podporę wody.

2. Mocarza i męża walecznego, i Sędziego, i Proroka, i mędrca, * i starca; *Iz. 29, 14.

3. Rotmistrza nad pięcią dziesiąt, a męża poważnego, i raycę, i mądrego rzemieśnika, i krasomowcę.

4. J dam im dzieci* za Książęta; dzieci mówię panować będą nad nimi. *Kazn. 10, 16.

5. J będzie uciskał między ludem ieden drugiego, i bliźni bliźniego swego; powstanie dziecię przeciwko starcowi, a podły przeciwko zacnemu.

6. A gdy się uchwyci każdy brata swego z domu oyca swego, i rzecze: Masz odzienie, bądźże Książęciem naszym, a upadek ten zatrzymay ręką swą:

7. Tedy on przysięże dnia onego, mówiąc: Nie będę zawiązował tych ran; albowiem w domu moim niemasz chleba, ani odzienia; nie stanowcież mię Książęciem nad ludem.

8. Bo Jeruzalem upada, a Juda się wali dla tego, że ięzyk ich, i sprawy ich są przeciwko PANu, pobudzaiąc do gniewu oczy maiestatu iego.

9. Postawa oblicza ich świadczy przeciwko nim; grzéch swóy, iako * Sodomczycy, opowiadaią, a nie taią go. Biada duszy ich! albowiem sami na się złe przywodzą.

*1 Moy. 13, 13. r. 18, 21. r. 19, 4.

10. Powiedzcie sprawiedliwemu, że mu dobrze będzie; bo owocu uczynków swoich pożywać będzie.

II. 11. Ale biada niepobożnemu! źle mu będzie; albowiem odpłata rąk iego dana mu będzie.

12.

12. Książęta ludu mego są dziećmi, a niewiasty panuią nad nim. O ludu móy! ci, którzy cię wodzą, zwodzą cię, a drogę ścieżek twoich ukrywaią.

13. Powstał PAN, aby sądził; stoi, aby sądził lud.

14. PAN przyidzie na sąd przeciwko starszym ludu swego, i przeciwko Książętom ich, a rzecze: Wyście spustoszyli winnicę moię, zdzierstwo z ubogiego iest w domach waszych.

15. Przeczże trzecie lud móy, a oblicza ubogich † biiecie? mówi PAN, PAN zastępów. [† H. melecie.]

III. 16. I rzekł PAN: Iż się wynoszą córki Syońskie, a chodzą szyie wyciągnąwszy, i mrugaiąc oczyma przechodzą się, a drobno postępuiąc nogami swymi szelest czynią;

17. Przetoż obłysi PAN wierzch głowy córek Syońskich, a PAN sromotę ich obnaży.

18. Dnia onego odeymie PAN ochędostwo podwiązek, także czepce i zawieszenia,

19. Piżmowe iabłka, i manelle, i zatyczki,

20. Bieretki, i zapony, i bindy, i przedniczki, i naussnice,

21. Pierścionki, i naczelniki,

22. Odmienne szaty, i płaszczyki, i podwiki, i wacki,

23. Zwierciadła, i rantuszki, i tkanki, i letniki.

24. I będzie miasto wonnych rzeczy smród, a miasto pasa rozpasanie, a miasto utrafionych włosów łysina, a miasto szerokiey szaty opasanie worem, a miasto piękności ogorzelina.

25. Mężowie twoi od miecza upadną, a mocarze twoi w bitwie.

26. I zasmucą się, a płakać będą bramy iego, a spustoszony na ziemi siedzieć będzie.

Rozdział IV.

I. Nawrócenie z Babilonii ostatków ludu 1. 2. II. Rozmaite dobrodzieystwa Boże ku nim 3-6.

A w on dzień uchwycą się siedm niewiast męża iednego, mówiąc: Chléb swóy ieść będziemy, i odzieniem swym przyodziewać się będziemy; tylko niech nas zowią od imienia twego, a odeymi pohańbienie nasze.

2. ☞ W on dzień latorośl PAńska zacna i sławna będzie, a owoc ziemie buyny i pozorny tym, którzy zachowani będą z Izraela.

II. 3. I stanie się, że kto zostanie na Syonie, i który zostawiony będzie w Jeruzalemie, świętym słynąć będzie, każdy, który iest napisany do żywota w Jeruzalemie.

4. Gdy omyie PAN plugastwo córek Syońskich, a krew Jeruzalemską opłocze z niego w duchu sądu, i w duchu zapalenia.

5. I stworzy PAN nad każdym mieyscem góry Syońskiey, i nad każdym zgromadzeniem iey obłok* we dnie, a dym i iasność pałaiącego ognia w nocy; bo nad wszystką sławą będzie ochrona. *2 Moy. 13, 21.

6. A będzie namiotem na zasłonę we dnie od gorąca, a na ucieczkę i ukrycie przede dżdżem i powodzią.

Rozdział V.

I. W przykładzie winnice dobrodzieystwa Izraelczykom pokazane 1. 2. II. Ich niewdzięczność 3. 4. III. i karanie opisuie 5-30.

Zaśpiewam teraz miłemu memu piosnkę miłego mego o *winnicy iego. Winnicę ma miły móy na pagórku urodzaynym; *Jer. 2, 21. Matt. 21, 33. Mark. 12, 1. Luk. 20, 9.

2. Którą ogrodził, i wybrał z niey kamienie, a nasadził ią macicami wybornymi, i zbudował wieżę w pośrzodku niey, także i prasę postawił w niey, a czekał, aby wydała grona; ale ona zrodziła płonne wino.

II. 3. A tak, obywatele Jeruzalemscy i mężowie Judscy! proszę, rozsądźcie teraz między mną i między winnicą moią.

4. Cóż daley czynić było winnicy moiey, czegobym iey nie uczynił? Gdym czekał, aby wydała grona, czemuż zrodziła płonne wino?

III. 5. A przetoż oznaymię wam, co JA uczynię winnicy moiey: Rozbiorę płot iey, a będzie spustoszona; rozwalę ogrodzenie iey, a będzie podeptana.

6. I uczynię ią pustą; nie będzie obrzezywana, ani okopywana, ale porośnie ostem i cierniem; obłokom też przykażę, aby na nię więcey dżdżu nie spuszczały.

7. Win-

7. Winnica zaiste PANA zastępów iest dom Izraelski, a mąż Judski ßczepieniem iego roskoßnym. Oczekawał sądu, a oto, uciśnienie; oczekawał sprawiedliwości, a oto, krzyk.

8. Biada wam, którzy przyłączacie dom * do domu, a rolą do roli przyczyniacie, tak że mieysca innym nie stawa, iakobyście tylko sami mießkać mieli na ziemi! *Mich. 2, 2.

9. PAN zastępów rzekł w ußy moie: Zaiste wiele domów spustoßeie, a wielkie i piękne domy będą bez obywatela.

10. Do tego dziesięć staian winnice przyniosą iednę barelę wina, a ieden chomer nasienia, wyda efa.

11. Biada tym, którzy rano wstawaiąc chodzą za * piiaństwem, a trwaią na nim do wieczora, aż ie wino rozpali! *Przyp. 23, 29. 30.

12. A cytra, i lutnia, bęben, i pißczałka, i wino bywa na biesiadach ich; ale na sprawy PAńskie nie patrzą, a na uczynki rąk iego nie oglądaią się.

13. Przetoż w niewolą póydzie lud móy, iż niema umieiętności; a zacni iego będą głodnymi, i pospólstwo iego wyschnie od pragnienia.

14. Dla tego rozßerzyło piekło gardło swoie, a rozdarło nad miarę paßczękę swoię, i zstąpią do niego ßlachta, † i pospólstwo iego, i zgiełk iego, i ci, którzy się weselą w nim.
[†J. zacni.]

15. A tak będzie nachylony * człowiek, a zacny mąż poniżony będzie, i oczy wyniosłych zniżone będą.
*Izai. 12, 11. 17.

16. Ale PAN zastępów wywyżßony będzie w sądzie, a Bóg święty ukaże się świętym w sprawiedliwości.

17. J będą się paść baranki według zwyczaiu swego, a przychodniowie pustyń † bogaczów pożywać będą.
[†T. ról i gruntów.]

18. Biada tym, którzy ciągną nieprawość powrozami marności, a grzéch iako powrozem wozowym!

19. Którzy mówią: Niech się pospießy, a niechay nie omießkawa sprawa iego, abyśmy ią widzieli; niech się przybliży i przyidzie rada świętego Izraelskiego, żebyśmy się dowiedzieli.

20. Biada tym, którzy nazywaią złe dobrym a dobre złym; którzy pokładaią ciemność za światłość, a światłość za ciemność; którzy pokładaią gorzkość za słodkość, a słodkość za gorzkość!

21. Biada tym, którzy się sobie zdadzą * bydź mądrymi, a sami u siebie rostropnymi! *Przyp. 3, 7. Rzym. 12, 16. 17.

22. Biada tym, którzy są mocni na picie wina, a mężom dużym ku nalewaniu napoiu mocnego!

23. Którzy usprawiedliwiaią niezbożnego * za podarki, a sprawiedliwość sprawiedliwych odeymuią od nich! *Przyp. 17, 15.

24. Przetoż, iako płomień ogniowy pożyra paździerze, i iako płomień plewy trawi, tak korzeń ich będzie iako zgnilizna, a kwiat ich iako proch ku górze póydzie; albowiem odrzucili zakon Pana zastępów, a wyrokiem świętego Izraelskiego pogardzili;

25. Dla tego się zapaliła popędliwość PAńska przeciw ludowi swemu, a wyciągnąwßy nań rękę swą poraził go, tak że się zatrząsnęły góry, i były trupy ich iako gnóy po ulicach. W tym iednak wßystkim nie odwróciła się * zapalczywość iego; ale ießcze ręka iego iest wyciągniona. *Izai. 9, 11. 16. 21.

26. Bo podniesie chorągiew do narodu dalekiego, a zaświsnie nań od kończyn ziemie, a oto, rychło i prętko przyidzie.

27. Żadnego spracowanego i upadaiącego nie będzie między nimi; nie będzie drzemiącego ani śpiącego, ani się rozepnie pas na biodrach iego, ani się rozerwie rzemyk u trzewików iego.

28. Strzały iego ostre, i wßystkie łuki iego naciągnione; kopyta koni iego iako krzemień poczytane będą, a koła iego iako burza.

29. Ryk iego iako lwi; będzie ryczał iako ßczenięta lwie; będzie zgrzytał, i porwie łup, i uciecze z nim, a nie będzie, ktoby go wydarł.

30. J zaßumi nad nim dnia onego iako

iako szum morski. Tedy poyrzemy na ziemię, a oto, ciemność i ucisk; bo i światło zaćmi się przy wytraceniu iego.

Rozdział VI.

I. Widzenie ma Prorok 1:4. II. Strach gaździemu 5:7. III. Posłany do ludu swego posłan 8:13.

Roku, którego umarł Król Uzyasz, widziałem PANA, siedzącego na stolicy wysokiey i wynioślej, a podołek iego napełniał kościoł.

2. Serafinowie stali nad nim, sześć skrzydeł miał każdy z nich; dwiema zakrywał twarz swoię, a dwiema przykrywał nogi swoie, a dwiema latał.

3. I wołał ieden do drugiego, mówiąc: ☞ Swięty,* Swięty, Swięty, PAN zastępów; pełna iest wszystka ziemia chwały iego.

*Obiaw. 4, 8.

4. I poruszyły się podwoie u drzwi od głosu wołaiącego, a dom pełny był dymu.

II. 5. I rzekłem: Biada mnie! iuż iem zginął, przeto żem człowiek splugawionych warg, a mieszkam w pośrzod ludu, który ma splugawione wargi, a iż Króla, PANA zastępów, widziały oczy moie.

6. I przyleciał do mnie ieden z Serafinów, maiąc w ręce swey węgł rozpalony, który kleszczykami wziął z ołtarza;

7. I dotknął się ust moich, a rzekł: Oto się dotknął ten węgl warg twoich, a odeydzie nieprawość twoia, a grzech twóy zgładzony będzie.

III. 8. Potymem słyszał głos PANA mówiącego: Kogoż poślę? a kto nam póydzie? Tedym rzekł: Otom ia, pośli mię.

9. A on rzekł: Idź, a powiedz ludowi temu: Słuchaycie * słuchaiąc, a nie rozumieycie, a widząc patrzaycie, a nie poznawaycie. *Mark. 4, 12. Luk. 8, 10. Jan. 12, 40. Dzie. 28, 26. Rzym. 11, 8.

10. Zatwardź serce ludu tego, a uszy iego obciąż, i oczy iego zawrzy, aby nie widział oczyma swymi, a uszyma swymi nie słyszał, i sercem swym nie zrozumiał, a nie nawrócił się, i nie był uzdrowion.

11. A gdym rzekł: Dokądże PAnie? A on rzekł: Dokąd nie spustoszeią miasta, tak aby nie było obywatela, i domy, aby nie było w nich człowieka, a ziemia do szczętu nie spustoszeie;

12. Dokąd PAN daleko nie zapędzi wszelkiego człowieka, a nie będzie doskonałe spustoszenie w pośrzod ziemie;

13. Dokąd ieszcze na nię dziesiąta zguba nie przyidzie, a dopiero skażona będzie, A wszakże iako one dęby, które są przy bramie Zallechet* podporą, tak nasienie święte iest podporą iey. *1 Kron. 26, 16.

Rozdział VII.

I. Oblężenie Jeruzalemu 1. 2. II. Obietnica o wyzwoleniu iego 3:9. III. Niedowiarstwo Achazowe 10:13. IV. O Chrystusie PANU 14:15. V. i o spustoszeniu ziemie Judskiey 16:26.

I stało się za dni Achaza,* syna Joatamowego, syna Uzyasza, Króla Judskiego, że przyciągnął Rasyn, Król Syryiski, i Fakeiasz, syn Romeliasza, Króla Izraelskiego, pod Jeruzalem, aby walczył przeciw niemu; ale go nie mógł dobyć.

2. I oznaymiono domowi Dawidowemu, mówiąc: Zmówiła się Syrya z Efraimem. Tedy się poruszyło serce iego, i serce ludu iego, iako się poruszaią drzewa leśne od wiatru.

II. 3. Tedy rzekł PAN do Izaiasza: Wynidź teraz przeciw Achazowi, ty, i Sear Jasub, syn twóy, na koniec rur sadzawki wyższey, na drogę pola farbierzowego;

4. A powiedz mu; Patrz, abyś się nie frasował; nie boy się, a serce twoie niechay się nie lęka tych dwu ostatków głowien kurzących się, to iest, zapalczywości gniewu Rasyna z Syryczykami, i syna Romeliaszowego,

5. Przeto, że złą radę uradzili przeciw tobie Syryiczyk, Efraim, i syn Romeliaszów, mówiąc:

6. Ciągnimy przeciwko ziemi Judskiey, a utrapmy ią leżą, i oderwimy ią do siebie, a postanowmy Króla w pośrzod niey, syna Tabealowego.

7. Tak mówi PAN Panuiący: Nie stanie się, i nie będzie to.

8. Albowiem głową Syryi iest Damaszek, a głową Damasku Rasyn; a po sześćdziesiąt i pięci lat będzie potarty Efraim, tak iż więcey ludem nie będzie.

9. Między tym głową Efraimową

będzie

będzie Samarya, a głową Samaryi, syn Romeliaszów; ieźli nie uwierzycie, pewnie się nie ostoicie.

III. 10. Nad to ieszcze rzekł PAN do Achaza, mówiąc:

11. Żąday sobie znaku od PANA, Boga twego, bądź na dole nisko, bądź wysoko wzgórę.

12. Tedy odpowiedział Achaz: Nie będę żądał, ani będę kusił PANA.

13. A Prorok rzekł: Słuchay teraz domie Dawidów! Małoż się wam zda, uprzykrzać się ludziom, że się uprzykrzacie i Bogu moiemu?

IV. 14. Przetoż wam sam PAN znak da. ☞ Oto, Panna* pocznie i porodzi Syna, a nazowie imię iego Immanuel. ☜ *Matt. 1, 23. Łuk. 1, 31.

15. Masło i miód ieść będzie, ażby umiał odrzucać złe, a obierać dobre.

V. 16. Owszem, pierwey niż będzie umiało to dziecię odrzucać złe i obierać dobre, ziemia, którą się ty brzydzisz, opuszczona będzie od dwu Królów swoich.

17. Ale na cię PAN przywiedzie i na lud twóy, i na dom oyca twego, dni, iakich nie było ode dnia, którego odstąpił Efraim* od Judy, a to przez Króla Assyryiskiego. *1 Król. 12, 16.

18. Albowiem stanie się dnia onego, że zaświśnie PAN na muchy, które są na końcu rzek Egipskich, i na pszczoły, które są w ziemi Assyryiskiey.

19. I przyidą a usiędą wszystkie w dolinach pustych, i w rozpadlinach skalnych, i na wszystkich chrościnach, i na wszystkich drzewach urodzaynych.

20. Dnia onego ogoli PAN brzytwą naiętą przez te, którzy są za rzeką, to iest (przez Króla Assyryiskiego) głowę, i włosy na nogach, także i brodę wszcząt ogoli.

21. I stanie się dnia onego, że ledwie człowiek żywo krówkę, albo dwie owce zachowa.

22. A wszakże dla obfitości mleka, którego nadoi, będzie iadł masło; masło zaiste i miód będzie iadł, ktokolwiek pozostanie w ziemi.

23. Stanie się też onegoż dnia, iż każde mieysce, gdzie było tysiąc winnych macic za tysiąc srebrników, ostem i cierniem porośćie.

24. Tedy z strzałami i z łukiem tam chodzić będą; bo ostem i cierniem zarośćie wszystka ziemia.

25. Na wszystkie też góry, które motyką kopane bydź mogą, nie przyidzie strach ostu i ciernia; ale będą na pastwisko wołom, i na podeptanie owcom.

Rozdział VIII.

I. Karanie opowiada pewnym królestwom 1. 10. II. W Bogu dufać 11. 18. III. i onego się we wszystkich rzeczach radzić każe 19. 22.

I rzekł PAN do mnie: Weźmi sobie księgi wielkie, a napisz na nich pismem człowieczym: Pośpiesz się do łupu, pokwap się do korzyści.

2. Tedym wziął sobie za świadki wierne Uryasza Kapłana, i Zacharyasza, syna Jeberechyaszowego.

3. W tymem przystąpił do Prorokini, która poczęwszy porodziła syna. I rzekł PAN do mnie: Nazow imię iego: Pośpiesz się do łupu, pokwap się do korzyści.

4. Albowiem niżeli będzie umiało to dziecię wołać: Oycze móy, i matko moia, lud Króla Assyryiskiego pobierze bogactwa Damaszku, i łupy Samaryi.

5. Nad to rzekł ieszcze PAN do mnie, mówiąc:

6. Ponieważ wzgardził lud ten wody Syloe, które cicho płyną, a weseli się z Rasyna, i syna Romeliaszowego;

7. Przetoż oto PAN przywiedzie na nie wody rzeki gwałtowney i wielkiey, to iest Króla Assyryiskiego, i wszystkę sławę iego, tak że wystąpi ze wszystkich strumieni swoich, a wyleie ze wszystkich brzegów swoich.

8. Pociecze i przez ziemię Judzką wyleie a rozeydzie się aż do szyie wzbierze, a rozszerzone skrzydła iego napełnią szerokość ziemie twoiey, o Immanuelu!

9. Zbieraycie się narodowie, wszakże potłumieni będziecie. Przyimuycie w uszy wszyscy w dalekiey ziemi; przepaszcie się, wszakże potłumieni będziecie; przepaszcie się, wszakże potłumieni będziecie.

10. Wnidźcie w radę, a będzie rozerwana; namówcie się, a nie ostoi się; bo Bóg z nami.

II. 11.

II. 11. Tak bowiem PAN rzekł do mnie, uiąwßy mię za rękę, i dał mi przeſtrogę, żebym nie chodził drogą ludu tego, mówiąc:

12. Nie mówcie: Sprzysiężenie. Kiedykolwiek ten lud mówi: Sprzysiężenie, nie ſtrachaycie ſię iako oni, ani ſię lękaycie.

13. PANA zaſtępów ſamego poświęcaycie; a on niech będzie boiaźnią waßą, i onſtrachem waßym.

14. A będzie wam poświęceniem; ale kamieniem *obrażenia i opoką otrącenia obiema domom Izraelſkim, ſidłem i siecią obywatelom Jeruzalemſkim. *Izai. 28, 16. Luk. 2, 34. Rzym. 9, 33. 1 Piotr. 2, 8.

15. I otrącą ſię *wiele ich o nie, upadną, i ſkruszeni będą, uſidlą ſię a poimani będą. *Mat. 21, 44. Luk. 20, 18.

16. Zawiąż to świadectwo, zapieczętuy zakon między uczniami moimi.

17. Tedy będę oczekawał PANA, który ſkrył oblicze ſwoie od domu Jakubowego, i poczekam go.

18. Oto, ia i dzieci, *które mi dał PAN, ſą na znaki i na cuda w Izraelu od PANA zaſtępów, który mießka na górze Syon. *Zyd. 2, 13.

III. 19. A tak ieżliby wam rzekli: Dowiaduycie ſię od czarowników i *od wießczków, którzy ßepcą i markocą, rzeczcie: Izali ſię niema dowiadować lud u Boga ſwego? azaż umarłych miaſto żywych radzić ſię ma? *3 Moy. 19, 31. 5 Moy. 18, 10. 11.

20. Do zakonu raczey i do *świadectwa; ale ieżli nie chcą, niechże mówią według ſłowa tego, w którym niemaß żadney zorze. *Zyd. 2, 13.

21. Dla czego każdy z nich utrapiony i zgłodniały tułaćby ſię muſiał; a będąc zgłodniałym, ſam w ſobie gniewać ſię będzie, i złorzeczyć Królowi ſwemu, i Bogu ſwemu, w zgórę poglądaiąc.

22. A gdy na ziemię poyrzy, oto, ucisk i ciemność, zaćmienie, bieda, i obaczy, że ieſt wrażony do ciemności.

Rozdział IX.

I. Cießy pobożne 1:5. II. Chryſtuſa PANA obiecuie 6. 7. III. Izraelczykom grozi 8:21.

Ale iednak nie tak zaćmiona będzie ona ziemia, która uciśniona będzie, iako pierwßego czaſu, gdy Bóg dotknął ziemię Zabulon, i ziemię Neftalim; ani iako potym, gdy obciążył ku drodze morſkiey przy Jordanie Galileą ludną.

2. Bo lud on, który chodzi *w ciemności, uyrzy światłość wielką, a tym, którzy mießkaią w ziemi cienia śmierci, światłość świecić będzie. *Matt. 4, 16. Efez. 5, 14.

3. Rozmnożyłeś ten naród, aleś nie uczynił wielkiego weſela; wßakże weſelić ſię będą przed tobą iako ſię weſelą *czaſu żniwa, iako ſię raduią, którzy łupy dzielą; *Pſ. 65, 14. Pſ. 126, 5.

4. Gdyż iarzmo brzemienia iego, a laſkę ramienia iego, i pręt poborce iego złamieß, iako za dni *Madyańczyków, *Sędz. 7, 22. Izai. 10, 26.

5. Gdzie ſię wßyſtka bitwa boiuiących z trzaſkiem ſtała, i ßaty były we krwi zbroczone, a co ſię ſpalić mogło, ogniem ſpalono.

II. 6. Albowiem ☞ Dziecię narodziło ſię nam, a ſyn *dany ieſt nam; i będzie panowanie na ramieniu iego, a nazowią imię iego: Dziwny, Radny, Bóg, Mocny, Oyciec wieczności, Książę pokoiu; *Jan. 3, 16.

7. A ku rozmnożeniu tego *pańſtwa i pokoiu, któremu końca nie będzie, uſiądzie na ſtolicy Dawidowey, i na króleſtwie iego, ażie poſtanowi i utwirdzi w ſądzie i w ſprawiedliwości odtąd aż na wieki. Uczyni to zawiſna miłość † PANA zaſtępów. ☜ *Luk. 1, 32. † 2 Król. 19, 31. Izai. 37, 32.

III. 8. Poſłał PAN ſłowo do Jakuba, a upadło w Izraelu.

9. I dowie ſię wßyſtek lud Efraim, i mießkaiący w Samaryi, którzy w hardości i w wynioſłości ſerca mówią:

10. Cegły upadły, ale my cioſanym kamieniem budować będziemy; podrąbiono płonne figi, ale my to w cedry odmienimy.

11. Alećż PAN wywyżßy nieprzyiacioły Rasynowe nadeń, a nieprzyiacioły iego zbierze;

12. Syryiczyki z przodku, a Filiſtyńczyki z tyłu, i pożrą Izraela całą

gębą,

gębą. A wszakże w tym wszystkim nie odwróci * się zapalczywość iego; ale ieszcze ręka iego będzie wyciągniona. * Izai.5,25. r.10,4.

13. Przeto że się lud ten nie nawraca do tego, który go bije, a PANA zastępów nie szuka:

14. Dla tego PAN odetnie od Izraela głowę i ogon, gałąź, i sitowie, dnia iednego.

15. (Starzec, i uczciwy człowiek, ten iest głową, a Prorok, który uczy kłamstwa, ten iest ogonem.)

16. Albowiem wodzowie ludu tego są zwodziciele, a którzy się im wodzić dadzą, zginęli.

17. Dla tego z młodzieńców iego PAN się nie ucieszy, a nad sierotami iego, i nad wdowami iego nie zmiłuie się; albowiem wszyscy są obłudni i złośliwi, a każde usta mówią sprosność. A wszakże w tym wszystkim nie odwróci się zapalczywość iego; ale ieszcze ręka iego będzie wyciągniona.

18. Albowiem gdy się niepobożność iako ogień rozniecí, pożrze głóg i ciernie; potym zapali gęstwę lasu, zkąd się rozwieią iako dym na powietrzu.

19. Albowiem dla rozgniewania Pana zastępów zaćmi się ziemia, a ten lud będzie iako strawa ognia, i żaden bratu swemu nie przepuści.

20. A porwieli co po prawey stronie, przecię łaknąć będzie; a będzieli żarł po lewey, przecię się nie nasyci; każdy z nich ciało ramienia swego żrzeć będzie;

21. Manasses Efraima, a Efraim Manasesa, a obay społu będą przeciwko Judzie. Wszakże w tym wszystkim nie odwróci się zapalczywość iego; ale ieszcze ręka iego będzie wyciągniona.

Rozdział X.

I. Grozi Sędziom niesprawiedliwym 1-4. II. i Assyryiczykom 5-19. III. Ostatkom z Izraela nawrócenie obiecuie 20-23. IV. Jeruzalemczyki cieszy przeciwko Assyrczykom 24-34.

Biada tym, którzy stanowią prawa niesprawiedliwe, i pisarzom, którzy ucisk na inne spisuią!

2. Aby odpychali ubogiego od sądu, a wydzierali sprawiedliwość ubogich ludu mego: aby wdowy były korzyścią ich, a sierotki łupem ich.

3. Cóż uczynicie w dzień nawiedzenia, i spustoszenia, które z daleka przyidzie? do kogoż się uciekać będziecie o wspomożenie? a gdzie zostawicie sławę waszę?

4. Aby się nie miała między więźniami † uniżyć, i między pobitymi upaść? A wszakże w tym wszystkim * nie odwróci się zapalczywość iego; ale ieszcze ręka iego będzie wyciągniona. († J. zgarbić.) * Iz.5,25. r.9,12.

II. 5. Biada Assurowi, rózdze gniewu mego! chociaż kiy rozgniewania mego iest w ręku iego.

6. Na naród obłudny poślę go, a o ludu zapalczywości moiey przykażę mu, aby brał łup, i wydzierał korzyści, a położył go na podeptanie, iako błoto na ulicach.

7. Lecz on nie tak będzie mniemał, i serce iego nie tak będzie myśliło; ponieważ w sercu swym ułożył, aby wytracił i wykorzenił niemało narodów.

8. Albowiem rzecze: Izali Książęta * moie nie są też i Królmi? * 2 Król.18,33. r.19,11.

9. Izali Chalmo nie iest iako Karchemis? Izali Arfat nie iest iako Emat? Izali Samarya nie iest iako Damaszek?

10. Jako ręka moia znalazła królestwa bałwańskie, chociaż bałwany ich większe były, niż w Jeruzalemie i w Samaryi:

11. Izali Jeruzalemowi i bałwanom iego tak nie uczynię, iakom uczynił Samaryi i bałwanom iey?

12. I stanie się gdy PAN wykona wszystkie sprawy swoie na górze Syońskiey i w Jeruzalemie, że * nawiedzę owoc wyniosłego serca Króla Assyryiskiego, i pychę wysokich oczu iego. * 2 Król.19,35. Iz.37,36.

13. Bo rzecze: W mocy ręki moiey uczyniłem to, i w mądrości moiey; bom był mądry, i odiąłem granice narodów, a skarby ich zabrałem, i wytraciłem obywatele iako mocarz. * 2 Król.18,19. 22.

14. Owszem ręka moia znalazła majętność narodów iako gniazdo; a iako zbieraią iaya, które są opuszczone: takiem ia wszystkę ziemię zebrał, [illegible] † [illegible] a nie

a nie był, ktoby skrzydłem ruszył, albo otworzył usta, i coby mruczał.

15. Izali się będzie przechwalała siekiera przeciw temu, który nią rąbi? Izali się będzie wynosiła piła przeciw temu, który nią trze? iakożby się wynosiła rózga przeciw temu, który ią podniosł? iakożby się przechwalał kiy, że nie iest drewnem?

16. Przetoż PAN, PAN zastępów pośle na tłuste † iego suchoty, a pod sławą iego z prętka się zapali, iako gwałtowny ogień; [† T. Książęta.]

17. Bo światłość Izraelowa będzie ogniem, a Swięty iego płomieniem, który spali i pożrze ciernie iego i oset iego dnia iednego.

18. Także wspaniałość lasu iego i urodzaynych pol iego, od duße aż do ciała, zniszczy, i stanie się iako chorąży od strachu uciekaiący.

19. A pozostałych drzew lasu iego mała liczba będzie, tak że ie i dziecię będzie popisać mogło.

III. 20. I stanie się dnia onego, że ostatki Izraelskie, i ci, którzy zostali z domu Jakubowego, nie będą więcey spolegać na tym, co ie biie; ale prawdziwie spolegać będą na PANU, Swiętym Izraelskim.

21. Ostatek nawróci się, ostatek Jakubów do Boga mocnego.

22. Bo choćby lud twóy, o Izraelu! był iako piasek * morski, ostatek tylko z niego nawróci się. Wytracenie naznaczone sprawi, że ziemia będzie opływała sprawiedliwością. *Rzym. 9, 27.

23. Wytracenie mówię naznaczone uczyni * PAN, PAN zastępów, w pośrzodku tey wszystkiey ziemie. *Izai. 28, 22.

IV. 24. Przetoż tak mówi PAN, PAN zastępów: Nie boy się Assyryczyka, ludu móy! który mieszkasz w Syonie; rózgą ubiie cię, a laskę swą podniesie na cię, iako na drodze Egipskiey.

25. Albowiem po maluczkim czasie skończy się gniew móy przeciwko tobie, a na wygładzenie ich zapalczywość moia powstanie,

26. Gdyż bicz nań wzbudzi PAN zastępów, iako porażkę Madyanczyków na skale * Horeb; a iako podniosł rózgę swoię na † morze na drodze Egipskiey, tak ią nań podniesie. *Sędz. 7, 25. Izai. 9, 4. † 2 Moy. 14, 16. 26.

27. A dnia onego zięte będzie brzemię iego z ramienia twego, i iarzmo iego z szyie twoiey; owszem skażone będzie iarzmo od przytomności pomazanego.

28. Przyciągnie do Aiat, przeydzie przez * Migron, w Machmas † złoży oręże swoie. *1 Sam. 14, 2. † r. 13, 16.

29. Przeydą brod, w Gieba iako w gospodzie nocować będą; ulęknie się Rama, Gabaa Saulowe ucieczе.

30. Podnieś głos twóy, córko Gallim! niech słyszą w Lais, o ubogie Anatot!

31. Ustąpi Madmena; obywatele Gabim zbiorą się do uciekania.

32. Jeszcze przez dzień zastanowiwszy się w Nobie pogrozi ręką swą górze córki Syońskiey, i pagórkowi Jeruzalemskiemu.

33. Oto, PAN, PAN zastępów, okrzesze wszystkę siłę latorośli, a te, którzy są wysokiego wzrostu, podetnie; i będą wysocy poniżeni.

34. Gęstwy także lasów siekierą wytnie, a Liban od wielmożnego upadnie.

Rozdział XI.

I. Rod Chrystusa PANA 1-5. II. Rząd królestwa iego 6-9. III. Powołanie Pogan 10. 11. IV. i zgromadzenie ostatków z Izraela 12-16.

Ale * wynidzie rószczka ze pnia Isaiego, a latorostka z korzenia iego wyrośćie. *Matt. 1, 6. Łuk. 3, 32. Dzie. 13, 22. Rzym. 15, 12.

2. I odpoczynie na nim Duch PAŃski, Duch mądrości i rozumu, Duch rady i mocy, Duch umiejętności i boiazni PAŃskiey. A

3. I będzie czułym w boiazni PAŃskiey; nie będzie według widzenia oczu swoich sądził, ani według słyszenia uszu swoich karał.

4. Ale będzie ubogie sądził w sprawiedliwości, a w prawości będzie karał ciche na ziemi. I uderzy ziemię rózgą ust * swoich, a duchem warg swoich zabiie niezbożnika. *Job 4, 9. 2 Tess. 2, 8.

5. Albowiem sprawiedliwość będzie pasem biodr iego, a prawda przepasaniem nerek iego.

II. 6.

11. 6. I będzie mießkał wilk *z barankiem, a lampart z kozlęciem będzie leżał; także cielę i ßczenię lwie, i karmne bydła pospołu będą, a małe dziecię rządzić ie będzie. *Izai.65,25.

7. Krówa i niedzwiedzica społem paść się będą, a płód ich pospołu leżeć będzie a lew iako wół plewy ieść będzie.

8. A dziecię ssące będzie grało nad dziurą żmiiową, a to, które ostawione iest, wpuści rękę swoię do dziury bazylißkowey.

9. Nie będą ßkodzić ani zabiiać na wßystkiey górze moiey świętey; bo ziemia będzie napełniona znaiomością PANską, tak iako morze wodami napełnione iest.

III. 10. I stanie się dnia onego, że się za korzeniem Isaiego, który stanie za chorągiew narodom, Poganie pytać *będą; albowiem odpoczynienie iego sławne będzie. *Rzym.15,12.

11. Stanie się też dnia onego, iż PAN powtóre rękę swą przyłoży, aby posiadł ostatek ludu swego, który pozostanie od Assyryiczyków i od Egiptu, i od Patros, i od Chus, i od Elam, i od Senaar, i od Emat, i od wysep morskich;

IV. 12. I podniesie chorągiew między* Pogany, a zgromadzi wygnane z Izraela, a rozprószone z Judy zbierze ze czterech stron ziemie. *Matt.15,24. Jan.10,16.

13. I ustanie nienawiść Efraimowa, a nieprzyiaciele Judowi wykorzenieni będą. Efraim nie będzie nienawidział Judy, a Juda nie będzie trapił Efraima;

14. Ale polecą na ramię Filistynów na zachód, a pospołu łupić będą narody na wschód słońca; na Edomczyki i Moabczyki sciągną rękę swą, a synowie Ammonowi posłußni im będą.

15. Znißczy też PAN odnogę morza Egipskiego, i podniesie rękę swoię przeciwko rzece mocnym wiatrem swym, a rozdzieli ią na siedm potoków, i sprawi to, że ią w obuwiu przechodzić będą.

16. A będzie drogą bitą ostatkowi ludu iego, który pozostanie od Assyryczyków, iako była Izraelowi dnia onego, kiedy wychodził z ziemie Egipskiey. *2Moy.14,29.

Rozdział XII.

I. Wdzięczność odkupionych przez Chrystusa PANA 1. 2. II. Dar Ducha świętego 3. III. Pobudka do chwały Bożey 4:6.

I rzeczeß dnia onego: Wysławiać cię będę, PANIE! przeto że będąc rozgniewany na mię, odwróciłeś zapalczywość gniewu twego, a ucießyłeś mię.

2. Oto, Bóg zbawienie moie, dufać będę, a nie ulęknę się; albowiem PAN, Bóg móy, iest mocą moią, * i pieśnią moią, i zbawieniem moim. *2Moy.15,2. Ps.118,14.

II. 3. I będziecie z radością czerpać wody z zdroiów tegoż zbawienia; a

III. 4. I rzeczecie dnia onego: Wysławiaycie* PANA, wzywaycie imienia iego, opowiadaycie między narody sprawy iego, przypominaycie, że wysokie iest imię iego. *1Kron.16,8. Ps.105,1.

5. Spiewaycie PANU, albowiem wielkie rzeczy uczynił; niech to będzie wiadomo po wßystkiey ziemi.

6. Wykrzykay a śpieway, obywatelko Syońska! albowiem wielki iest w pośrzodku ciebie Swięty Izraelski.

Rozdział XIII.

Spustoßenie Babilońskie, i sposób iego opisuie.

Brzemię Babilonu, które widział Izaiaß, syn Amosów.

2. Na górze wysokiey podnieście chorągiew, podwyßcie głosu do nich, daycie znać ręką, a niechay wnidą w bramy książęce.

3. JAM przykazał poświęconym moim; przyzwałem też i mocarzów moich do wykonania gniewu mego, którzy się weselą z wywyżßenia mego.

4. Głos zgraie na górach, iako ludu gęstego, głos i dźwięk królestw i narodów zgromadzonych: PAN zastępów zpisuie woysko na woynę.

5. Ciągną z ziemie dalekiey, od kończyn niebios, mianowicie Pan i naczynia popędliwości iego, aby zburzył wßystkę ziemię.

6. Kwilcie! albowiem blisko iest dzień PAński, który przyidzie

iako ſpuſtoßenie od Wßechmocnego.

7. Dla tego wßelkie ręce oſtabieią, a wßelkie ſerce człowiecze ſtopnieie.

8. I będą przeſtraßeni, uciſki i trapienia ogarną ie, iako rodząca boleć będą. Każdy nad bliźnim ſwoim zdumieie ſię, oblicza ich płomieniowi podobne będą.

9. Oto, dzień PAńſki ſrogi idzie w zapalczywości i popędliwości gniewu, aby obrócił tę ziemię w puſtynię, a grzeßniki iey aby z niey wygładził.

10. Bo gwiazdy niebieſkie i planety ich nie dopußczą świecić światłu ſwemu; zaćmi ſię ſłońce*, gdy wſchodzić będzie, a mieśiąc nie wyda światła ſwego.

*Izai. 24, 23. Ezech. 32, 7. Joel. 2, 31. r. 3, 15. Matt. 24, 29. Mark. 13, 24. Luk. 21, 25.

11. I nawiedzę na okręgu ziemſkim złość, a na niezbożnych nieprawości ich; i uczynię koniec pyße hardych, a hardość okrutników zniżę.

12. Męża drożßym uczynię nad ßczére złoto, a człowieka nad złoto z Ofir.

13. Dla tego zatrząſnę niebem, a poruſzy ſię ziemia z mieyſca ſwego w rozgniewaniu PAna zaſtępów, i w dzień popędliwego gniewu iego.

14. I będzie iako łani przepłoßona, i iako trzoda, któréy niema kto zgromadzić; każdy ſię do ludu ſwego obróci, i każdy do ziemie ſwoiey uciecze.

15. Ktokolwiek znaleziony będzie, przebity będzie; a każdy, † który ſię kolwiek do nich przyłączy, od miecza polęże. († I. ſtarzec. I. pomocnik.)

16. Nad to i dziatki ich roztrącane będą przed oczyma ich; domy ich złupndrowane będą, a żony ich pogwałcone będą.

17. Oto, IA pobudzę przeciwko nim Medy, którzy o śrebro nie będą dbali, a w złocie nie będą ſię kochali;

18. Ale z łuków dziatki poſtrzelaią, a nad płodem żywota nie zmiłuią ſię, oko ich ſynom nie przepuści.

19. I będzie Babilon, który był ozdobą króleſtw i ſławą zacności Chaldeyczyków, iako podwrócenie od Boga Sodomy * i Gomory.

* 1 Moy. 19, 24. Jer. 50, 40.

20. Nie będą ſię w nim oſadzać na wieki, ani mießkać od narodu aż do narodu; ani tam rozbiie namiotu Arabczyk, ani tam paſterze z ſtadami odpoczywać będą.

21. Ale tam zwierz odpoczywać będzie, a domy ich beſtyami napełnione będą; i będą tam mießkać † ſowy, a pokuſy †† tam ſkakać będą.

[† I. ſtruſowie.] [†† I. latawcy.]

22. I będą ſię ſobie ozywać ſtraßne potwory na pałacach ich, a ſmocy na zamkach roſkoßnych. A bliſko tego że przyidzie czas iego, a dni iego nie odwloką ſię.

Rozdział XIV.

I. Wybawienie ludu Bożego z Babilonu 1. 2. II. Triumf nad Królem iego 3-20. III. Wytracenie nieprzyiaciół ludu Bożego 21-32.

Albowiem zlituie ſię PAN nad Jakubem, a obierze zaſię Izraela, i da im odpocząć w ziemi ich; a przyłączy ſię do nich cudzoziemiec, i przyſtaną do domu Jakubowégo.

2. Bo weźmą z ſobą narody, i przywiodą ie do mieyſca ſwego; i weźmie ie ſobie dom Izraelſki w ziemi PAńſkiey w dziedzictwo za ſługi i za ſłużebnice; i imać będą te, którzy ie imali, a panować będą nad tymi, którzy ie ciemiężyli.

II. 3. A dnia onego, któregoć Pan da odpocżynienie od pracy twoiey i od ſtrachu twego, i od niewoli ciężkiey, w którąś był podbity,

4. Weźmieß tę przypowieść przeciw Królowi Babilońſkiemu, i rzeczeß: O iako uſtał poborca, uſtał podatek złota!

5. PAN złamał * kiy niezbożnych, i rózgę panuiących; * Pſ. 125, 3. Iz. 9, 4.

6. Tego, który ludzie bijał w zapalczywości biciem uſtawicznym, panował w gniewie nad narodami bez litości dręczonymi.

7. Teraz odpoczywa, i iest w pokoiu wßyſtka ziemia; wßyſcy głośno śpiewaią;

8. I iodły ſię weſelą nad tobą, i cedry Libańſkie mówiąc: Od tego czaſu, iakoś ty poległ, nie powſtał, ktoby nas podcinał.

9. I piekło ze ſpodku wzruſzyło ſię dla ciebie, aby tobie przychodzącemu zaßło; wzbudziło dla ciebie umarłe,

u martle, wszystkie Książęta ziemie; roskazało powstać z stolic swoich i wszystkim Królom narodów.
10. Ci wszyscy odpowiadając mówią do ciebie: I tyś zemdlony iako i my, a stałeś się nam podobnym?
11. Strącona iest do piekła* pycha twoia i dźwięk muzyki twoiey; podesłanoć mole, a robacy cię przykrywaią. *Dan.4,29.31. Luk.1,51.
12. Iakoż to, żeś spadł z nieba, o iutrzenko! która wschodziłś rano? powalonyś aż na ziemię, któryś wątlił narody?
13. Wszakieś ty mawiał w sercu swym: Wstąpię na niebo, nad gwiazdy Boże wywyższę stolicę moię, a usiądę na górze zgromadzenia, na stronach północnych;
14. Wstąpię na wysokość obłoków, będę równy Naywyższemu.
15. Wszakże strącon iesteś aż do piekła, w głębokość dołu.
16. Którzy cię uyrzą, za tobą się oglądać, i przypatrowaćci się będą mówiąc: Onże to mąż, który trwożył ziemię? który zatrząsał króleſtwy?
17. Który obrócił okrąg świata w pustynią, a miasta iego poborzył, a więźniom swoim nie otwarzał ciemnice?
18. Wszyscy Królowie narodów, cokolwiek ich było, pochowani są w sławie, każdy w domu swoim.
19. Aleś ty odrzucony od grobu swego, iako latorośl obrzydła, iako szata zabitych, które poprzebiiano mieczem, którzy zstępuią do grobu kamienistego, iako ścierw podeptany.
20. Nie będziesz miał uczestnictwa z nimi w pogrzebie; boś ziemię twoię popsował, i lud swóy pomordował; albowiem nasienie* złośników nie będzie wspominane na wieki. *Job.18,19. Ps.21,11. 37,28. 109,13.
21. Gotuycie syny iego na zamordowanie* dla nieprawości oyców ich, aby nie powstali, i nie odziedziczyli ziemie, i nie napełnili miastami okręgu ziemskiego. *2Moy.20,5.
22. Bo powstanę przeciwko nim, mówi PAN zastępów, a wykorzenię imię Babilonu, i ostatki iego, tak syna iako i wnuka, mówi PAN;
23. I uczynię ie osiadłością bąków, i kałużami wód, i wymiotę go miotłą spustoszenia, mówi PAN zastępów.
24. Przysiągł PAN zastępów, mówiąc: Zaiste, iakom umyślił, tak będzie, a iakom uradził, tak się stanie;
25. Iż potrę * Assyryiczyka w ziemi moiey, a na górach moich podepcę go; a odeydzie od nich iarzmo iego, i brzemię iego z ramienia iego zięte będzie.
*Król,19,35. Izai.37,36.
26. Tać iest rada uradzona przeciw onej wszystkiey ziemi; a tać iest ręka wyciągniona przeciwko tym wszystkim narodom.
27. A ponieważ PAN zastępów *postanowił, któż to wzruszy? a rękę iego wyciągnioną któż odwróci?
* 1Kron.20,6. Job.9,12. Przyp.21,30. Dan.4,32.
28. Roku, którego* umarł Król Achaz, stało się to proroctwo:
* 2 Kron. 28. 27.
29. Nie raduy się, ty wszystka ziemio Filistyńska! iż złamana iest rózga tego, który cię bił; bo z korzenia wężowego wynidzie Bazyliszek, a płód iego będzie smok ognisty lataiący.
30. I będą się paść pierworodni nędznych, a ubodzie bespiecznie odpoczną; ale korzeń twóy głodem wygubię, a ostatki twoie wybiię.
31. Kwilże bramo! krzycz miasto! iużeś się rozpłynęła wszystka ty ziemio Filistyńska; bo od północy ogień przyidzie, a nie będzie, coby stronił od pocztów iego.
32. A cóż odpowiedzą posłom narodu? To, że PAN ugruntował *Syon, a do niego się uciekać będą ubodzy ludu iego. *Ps.87,1.5. 1,2.17.

Rozdział XV.

Wytracenie ziemie Moabskiey, i sposób iego.

Brzemię Moabczyków. Ponieważ w nocy zburzone i spustoszone będzie Ar Moabskie, ponieważ w nocy zburzone i spustoszone będzie Kir Moabskie,
2. Wstąpi do Bait, i do Dybon, i do Bamot z płaczem; nad Nebo, i nad Medebą Moab kwilić będzie; na każdey *głowie iego będzie łysina, i każda broda ogolona będzie.
[T. Moabczyk.] *Jer.48,37.38. Ezech.7,18.

3. Na ulicach iego przepaszą się worem; na dachach iego i na rynkach iego każdy kwilić będzie, wracaiąc się z płaczem.

4. I będzie wołał Hesebon i Eleale, aż w Jahas słyszany będzie głos ich; owszem i zbroyni Moabscy narzekać będą, a dusza każdego z nich porzewniać sobie będzie, mówiąc:

5. Serce moie rycży nad Moabem i nad twirdzami iego, aż słyszeć w Zoar, iako iałowica * trzyletnia; bo drogą Luchytską z płaczem póydzie, a na drodze Choronaim krzyk iako w porażce podniosą; *Jer.48.5.34.

6. Przeto że wody Nymrym zginą, że poschną zioła, uwiędnie trawa, a nic nie będzie zielonego.

7. Przetoż, cokolwiek sobie zachowali, i maiętności ich, odniosą do potoku Arabskiego.

8. Bo obeydzie krzyk granicę Moabską, aż do Eglaim narzekanie iego, i aż do Beer Elim kwilenie iego,

9. Ponieważ i wody Dymońskie krwie pełne będą; bo przyłożę Dymonowi przydatki, a na te, którzyby uszli z Moabczyków, poślę lwy, i na ostatki w tey ziemi.

Rozdział XVI.

I. Moabczyki do posłuszeństwa upomina 1-5. II. Pycha ich, i pomsta Boża za nie 6-14.

Poślicie baranki * Panuiącemu nad ziemią, od skały aż do pustynie, do góry córki Syońskiey.

* 2 Sam. 8, 2. 2 Król. 3, 4.

2. Bo inaczey Moab będzie iako ptak tułaiący się, i z gniazda wypłoszony; tak będą córki Moabskie przy brodziech Arnon.

3. Wnidź w radę, uczyń sąd, wystaw cień swóy w pośrzód południa iako noc, zkryi wygnańce, a tułaiącego się nie wydaway.

4. Niech mieszkaią u ciebie wygnańcy moi. O Moabie! bądź ich ochroną przed pustoszycielem; albowiem ustanie gwałtownik, ustanie pustoszyciel, a wygładzony będzie z ziemie ten, który inne depce.

5. I będzie zgotowana stolica w miłosierdziu, a usiędzie na niey * w prawdzie w przybytku Dawidowym ten, któryby sądził i szukał sądu, a czynił prętkę sprawiedliwość. * Dan.7,14.27. Mich.4,7. Luk.1,35.

II. 6. Lecz słyszeliśmy o pysze * Moabowey, że bardzo pyszny iest, o hardości, i wyniosłości iego, i o zapalczywości iego; wszakże nie przyidą do skutku zamysły iego. *Jer.48,29.

7. Przetoż narzekać * będzie Moabczyk przed Moabczykiem, wszyscy kwilić będą; nad gruntami miasta Kirchareset wzdychać będą, mówiąc: Jużci są skażone. *Jer.48,20.

8. Owszem i pola Hesebońskie spustoszone są, i winna macica Sabama. Panowie narodów potarli naywybornieysze macice iego, które aż do Jazer sięgały, a szerzyły się po puszczy; latorośli iego rozłożyły się, i przesięgły morze.

9. Przetoż płaczę dla płaczu Jazerczyków, i dla winnice Sabama oblewam się łzami moimi, o Hesebonie i Eleale! bo na letni owoc twóy, i na żniwo twoie przypadł okrzyk woienny.

10. I ustało wesele i radość nad polem urodzaynym; na winnicach nie śpiewaią ani wykrzykaią; wina w prasach nie tłoczy ten, który ie tłoczył; i iać wykrzykania poprzestawam. *Jer.48,33.

11. Dla tego brzmią wnętrzności moie nad Moabem, iako † lutnia, a trzewa moie nad Kircharesem. [† J. harfa.]

12. I stanie się, gdy się pokaże, że się spracował Moab nad wyżynami, tedy wnidzie do świątnice swoiey, aby się modlił; ale nic nie sprawi.

13. Toć iest słowo, które PAN z dawna powiedział o Moabie.

14. Ale teraz powiedział PAN, mówiąc: Po trzech lat, iakie są lata najemnicze, sława Moabowa zelżona będzie ze wszystką zgraią iego wielką, a ostatek iego lichy, maluczki i mdły będzie.

Rozdział XVII.

I. Damaszkowi i innym miastom Syryiskim 1-3. II. i dziesięciorgu pokoleń ich zginienie opowieda 4-14.

Brzemię Damaszku. Oto, Damaszek przestanie bydź miastem, a stanie się kupą rumu.

2. Mia-

2. Miasta Aroer opuszczone będą; dla trzód będą, które tam odpoczywać będą, a nie będzie, ktoby ie straszył.

3. I ustanie obrona od Efraima, i królestwo od Damaszku, i od ostatka Syryiczyków, i iako sława synów Izraelskich zniszczeią, mówi PAN zastępów.

II. 4. I stanie się dnia onego, że umnieyszona będzie sława Jakubowa, a tłustość ciała iego zchudnie.

5. Albowiem Assur będzie iako ten, który w żniwa zboże zbiera, a ramię iego żnie kłosy; i będzie iako ten, co zbiera kłosy w dolinie Refaim.

6. Wszakże zostaną na nim pominione grona, iako na otrzęśnioney oliwie dwie albo trzy oliwki zostaną na wierzchu drzewa, a cztery albo pięć na rodzaynych gałęziach iego, mówi PAN, Bóg Izraelski.

7. Dnia onego obeyrzy się człowiek na stworzyciela swego, a oczy iego na Swiętego Izraelskiego poglądać będą;

8. A nie obeyrzy się na ołtarze, sprawę rąk swoich, ani na to, co uczyniły palce iego, patrzać będzie, ani na gaie poświęcone, ani na obrazy słoneczne.

9. Dnia onego miasta mocy iego będą opuszczone, iako chróścinka i róśczka, które opuszczone będą od synów Izraelskich, i będziesz ziemią spustoszoną.

10. Boś zapomniała na Boga zbawienia swego, i na skałę mocy twoiey nie wspomniałaś. Przetoż choć szczepy rozkoszne szczepisz, i latorośli winne obce sadzisz;

11. Czasu szczepienia twego szczepy, aby rosły, opatruiesz; nawet tegoż poranku, co sieiesz, aby się puściło, starasz się; wszakże w dzień pożytku gromadno boleść i rospacz żąć będziesz.

12. Biada zgrai ludu wielkiego, którzy huczą iako szum morski, i zgiełkowi narodów, które szumią iako szum wód gwałtownych!

13. Narodom, które szumią iako szum wód wielkich; bo ie PAN zfuka, i uciekną daleko, i gonieni będą od wiatru iako * plewy po wierzchach gór, a iako wiecheć od wichru.

* Ps. 1, 4. Ps. 83, 11.

14. Bo czasu wieczornego nastąpi trwoga, a niż poranek przyidzie, alić go niemasz. Tenci iest dział tych, którzy nas pustoszą, i los tych, którzy nas plundruią.

Rozdział XVIII.

I. Egipczykom i Assyryiczykom grozi 1.6. II. wdzięczność ludu Bożego opisuie 7.

Biada ziemi, którą zaćmiaią skrzydła, która iest przy rzekach ziemie Murzyńskiey!

2. Która posyła posły przez morze po wodach w łodziach z sitowia, mówiąc: Idźcie, posłowie prętcy! do narodu rozszarpanego i zplundrowanego, do ludu strasznego z dawna i dotąd, do narodu do szczętu podeptanego, którego ziemię rzeki rozerwały.

3. Wszyscy obywatele świata i mieszkaiący na ziemi uyrzycie, gdy będzie chorągiew podniesiona na górach, i gdy w trąby trąbić będą, usłyszycie.

4. Albowiem tak mówi PAN do mnie: Uspokoię się, a przypatrować się będę z przybytku moiego, a będę iako ciepło iasne po deszczu, a iako obłok wypuszczaiący rosę w gorącości żniwa.

5. Bo przed zbieraniem wina, gdy się puści pąkowie, a kwiat wyda grono cierpkie ieszcze rostące, tedy oberznie latorostki nożami, a gałęzie odeymie i obetnie.

6. I będą zostawione wszystkie wespół ptastwu na górach i zwierzętom ziemskim; i będzie na nich przez lato ptastwo, a wszelaki zwierz ziemski na nich zimować będzie.

II. 7. Czasu onego przyniesiony będzie dar PANU zastępów od ludu rozszarpanego i zplundrowanego, od ludu strasznego z dawna i dotąd, od narodu do szczętu podeptanego, którego ziemię rzeki rozrywały; a przeniesiony będzie na mieysce imienia PANA zastępów, na górę Syon.

Rozdział XIX.

I. Pomsta Boża nad Egipczanami ogłoszona 1.17. II. Proroctwo o nawróceniu ich, i inszych Poganów do Boga 18.25.

Brzemię Egiptu. Otó, PAN iedzie

iedzie na obłoku lekkim, i przyciągnie do Egiptu, a poruszą się bałwany Egipskie przed obliczności iego, a serce Egipczanów rozpłynie się w pośrzodku ich.

2. Bo spuszczę Egipczany z Egipczanami, tak iż walczyć będzie każdy przeciw bratu swemu, i każdy przeciw przyiacielowi swemu, miasto przeciwko miastu, królestwo przeciwko królestwu.

3. I zniszczony będzie duch w Egipczanach, a radę ich wniwecz obrócę; i będą się radzić bałwanów i wieszczków, i czarowników, i wróżków swoich.

4. I podam Egipt w rękę panów okrutnych, a Król srogi panować będzie nad nimi, mówi PAN, PAN zastępów.

5. I zginą wody z morza, a rzeka ościęknie i wyschnie.

6. I póydą na wstecz rzeki, opadną i powysychaią potoki grobłami uięte, trzcina i sitowie powiędnie.

7. Trawa około rzeki i przy brzegu iey, i wszelakie siewy przy potokach poschną, zniszczeią i zginą.

8. I będą się smęcić rybitwi, i żałośni będą wszyscy, którzy zarzucaią do rzeki wędę; a którzy rozciągaią sieci po wodzie, do nędze przyidą.

9. Także zawstydzą się ci, którzy tkaią rzeczy lniane, i subtylne, i którzy siatki robią.

10. Albowiem sieci iego zepsowane będą, i wszyscy, którzy robią sadzawki dla ryb.

11. Zaisteć zgłupiały Książęta Soańskie, mędrych rayców Faraonowych rada zgłupiała. Jakoż rzeczecie do Faraona: Jam iest syn mędrych, a syn Królów starodawnych?

12. Gdzież teraz są mędrkowie twoi? niechżeć teraz oznaymią, ieżli wiedzą, co uradził PAN zastępów przeciw Egiptowi.

13. Zgłupiały Książęta Soańskie, zwiedzione są Książęta Nofskie; zwiedli Egipt przednieysi w pokoleniu iego.

14. PAN puścił między nie ducha wichrowatego, i sprawił to, że pobłądzi Egipt w każdey sprawie swoiey, tak iako błądzi opiiany przy zwracaniu swoim.

15. I nie będzie żadna sprawa w Egipcie, którąby uczynić miała † głowa albo ogon, gałąź albo sitowie.
[† T. zacni i podli nic nie sprawią.]

16. Dnia onego będzie Egipt podobny niewiastom; bo się lękać i strachać będzie przed podniesieniem ręki PANA zastępów, którą on podniesie przeciwko niemu.

17. I będzie ziemia Judska Egiptowi na postrach; każdy, kto wspomni na nię, będzie się lękał dla rady PANA zastępów, którą postanowił o nim.

II. 18. Dnia onego będzie pięć miast w ziemi Egipskiey, mówiących ięzykiem Chananeyskim, a przysięgaiących przez PANA zastępów; lecz iedno z nich miastem spustoszenia nazwane będzie.

19. Dnia onego stanie ołtarz Pański w pośrzod ziemie Egipskiey, a słup wystawiony będzie PANU przy granicy iego.

20. A będzie na znak i na świadectwo PANU zastępów w ziemi Egipskiey. A gdy zawołaią do PANA dla tych, którzy ie ciemiężyli, tedy im pośle wybawiciela i Książę, i wybawi ie.

21. I będzie PAN w Egipcie poznany; bo poznaią PANA Egipczanie dnia onego, a będą go czcić ofiarami i darami, i poślubią śluby PANU, a wypełnią ie.

22. A tak uderzy PAN * Egipt, aby go zbiwszy uzdrowił go; bo się nawrócą do PANA, a on się im da ubłagać, i uzdrowi ie.
* Ozeasz. 6, 1.

23. Dnia onego będzie gościniec z Egiptu do Assyryi, i będą chodzić Assyryiczycy do Egiptu, a Egipczanie do Assyryi, i będą służyć PANU Egipczanie z Assyryiczykami.

24. Dnia onego będzie Izrael iako trzeci między Egipczanem i Assyryiczykiem, a błogosławieństwo będzie w pośrzodku ziemie.

25. Albowiem będzie im błogosławił PAN zastępów, mówiąc: Błogosławiony lud mój Egipski, a sprawą

prawą tąk moich Assyryiczykowie, a Izrael dziedzictwo.

Rozdział XX.

Egipczyków i Murzynów spustoszenie.

Roku, którego Tartan przyciągnął do Azotu, postany będąc od Sargona, Króla Assyryiskiego, i walczył przeciw Azotowi, i dobył go;

2. Onegoż czasu rzekł PAN przez Izaiasza, syna Amosowego, mówiąc: Idź, a rozwiąż wór z biodr twoich, a boty twoie zzuy z nóg twoich: i uczynił tak, i chodził nago i boso.

3. I rzekł PAN: Jako chodzi sługa móy Izaiasz nago i boso, na znak i na cud tego, co się ma stać trzeciego roku Egiptowi i Murzyńskiey ziemi:

4. Tak powiedzie Król Assyryiski więźnie Egipskie, i poimane Murzyńskie, młode i stare, nagie i bose, z obnażonymi zadkami na hańbę Egipczyków.

5. I przelękną się, a wstydać się będą za Murzyny, na które się oglądali, i za Egipczany, z których się chlubili.

6. Tedy rzecze dnia onego obywatel tey wyspy: Oto, toć iest ucieczka nasza, do któreyśmy *uciekali o pomoc, abyśmy wyswobodzeni byli z mocy Króla Assyryiskiego; iakożbyśmy tedy uyść mogli?

*2 Król. 17, 4.

Rozdział XXI.

I. Upadek Babilonu 1-10. II. Idumeyczyków 11, 12. III. i Arabczyków 13-17.

Brzemię pustego morza. Jako wicher na południe bieży, tak przyidzie z puszczy, z ziemie strasżney.

2. Widzenie srogie iest mi okazane. Przewrotny przewrótność broi, a pustoszyciel pustoszy. Przyciągniże, Elamie! Obleż Medzie! Babilon; wszelkiemu wzdychaniu iego koniec uczynię.

3. Dla tego napełnione są biodra moie boleścią, a ucisk ogarnął mię, iako ucisk rodzącą. Skrzywiłem się słysząc, a strwożyłem się, widząc.

4. Uległo się serce moie, strach mię ogarnął; noc rozkoszy moich obróciła mi się w lękanie.

5. Przygotuy stół; niech straż na straży będzie; iedz, piy; wstańcie Książęta, smaruycie tarcze.

6. Albowiem tak mi rzekł PAN: Idź, postaw stróża, któryby powiedział, cokolwiek uyrzy.

7. I uyrzał wozy, i dwa rzędy iezdnych; wozy, które osłowie, i wozy, które wielbłądzi ciągnęli; i przypatrował się im z wielką bardzo pilnością.

8. Tedy zawołał iako lew: PAnie móy! iać stoię na straży ustawicznie we dnie; nawet na straży moiey stawam na każdą noc. *Abak. 2, 1.

9. (A oto w tym przyiechali mężowie na woziech, i iezda dwiema rzędami.) I zawołał strażnik, a rzekł: Upadł, upadł *Babilon, i wszystkie ryte obrazy bogów iego pokruszone o ziemię. *Jer. 51, 8. Ob. 14, 8. r. 18, 2.

10. Babilon iest gumno moie, i zboże boiewiska mego. Com słyszał od PANA zastępów, Boga Izraelskiego, tom wam opowiedział.

II. 11. Brzemię Dumy. Woła na mię ktoś z Seyru: Hey stróżu! co się stało w nocy? Stróżu! co się stało w nocy?

12. Rzekł stróż: Przyszedł poranek, także i noc. Chcecieli szukać, szukaycie; nawróćcie się a przyidźcie.

III. 13. Brzemię na Arabią. Po lesiech Arabii noclegi miewać będziecie, o podróżny Dedańscy!

14. Niech zabieżą pragnącemu niosąc wodę obywatele ziemie Temańskiey; z chlebem iego niech wynidą przeciw uciekaiącemu.

15. Bo przed mieczami uciekać będą, przed mieczem dobytym, przed łukiem napiętym, przed ciężkością bitwy.

16. Gdyż tak rzekł PAN do mnie: Że po roku, iaki iest rok naiemniczy, ustanie wszystka sława Cedar.

17. A ostatek pocztu strzelców mężnych synów Cedar będzie umnieyszony; albowiem to PAN BOG Izraelski mówił.

Rozdział XXII.

I. Utrapienie Syon 1-14. II. Sobna z urzędu złożony 15-19. III. Eliakim na mieysce iego sporządzony 20-25.

Brzemię doliny widzenia. Cóżci się stało, żeś wszystka na dachy wstąpiła? Iz. 15, 3. Jer. 48, 38.

2. Miasto pełne wrzasku i zgiełku, miasto weselące się? Pobici twoi nie

 są

są pobici mieczem, ani zginęli w bitwie.

3. Wszystkie Książęta twoie naporząd się rozpierzchnęły, od strzelców powiązani są. Znalezieni w tobie powiązzani są wespoł, i ci, ktorzy zdaleka uciekaią.

4. Dla tegom rzekł: Odstąpcie* ode mnie, abym gorzko płakał; nie kwapcie się, cieszyć mię w spustoszeniu corki ludu moiego. *Jer. 4, 19. r. 9, 1.

5. Albowiem to iest dzień ucisku i podeptania, i zamieszania od PANA, PANA zastępów w dolinie widzenia, dzień burzenia murów, i wołania na gory.

6. Elam też wziął saydak z wozami ludu woiennego, a Kir okazał tarczą swoię.

7. I stało się, że wyborne doliny twoie napełnione były wozami, a ieźdni się potężnie zaszańcowali u bramy.

8. I odkryta była zasłona Judowa; a poglądałeś dnia onego na zbroiownią w domu lasu.

9. I poglądaliście na rozwaliny miasta* Dawidowego, bo ich wiele było; i zgromadziły się wody sadzawki dolney. *2 Sam. 5, 7. 9.

10. Także policzyliście domy w Jeruzalemie, a rozwaliliście domy na oprawę murów.

11. Uczyniliście też przekop między dwiema murami, dla wód stawu starego, a nie oglądaliście się na tego, co go sprawił; a tego, ktory go zdawna zbudował, nie widzieliście.

12. Nad to, gdy wołał PAN, PAN zastępów, dnia onego do płaczu i do narzekania, i do obłysienia się, i do przepasania się worem:

13. A oto, radość i wesele wasze, zabiiać woły, i bić owce, a iedząc mięso, i piiąc wino, mówić: Jedzmy, piymy, bo iutro* pomrzemy. *Js. 56, 12. Mądr. 2, 6. 1 Kor. 15, 32.

14. Aleć to doszło uszu moich, mówi PAN zastępów. Przetoż wam ta nieprawość nie będzie odpuszczona, aż pomrzecie, mówi PAN, PAN zastępów.

II. 15. Tak mówi PAN, PAN zastępów: Idź, wnidź do tego podskarbiego, do Sobny, ktory iest przełożonym w domu, i rzecz:

16. Co ty tu masz? albo kogo tu masz, żeś tu sobie wykował grob? Wykowałeś sobie na wysokim mieyscu grob swóy, a wystawiłeś na skale przybytek swóy?

17. Oto, PAN, ktory cię przykrył iako zacnego męża, a ktory się kosztownie przyodział,

18. Prętko cię zatoczy iako kulę do ziemie szerokiey i przestronney; tam umrzesz, tam i wozy sławy twoiey zginą, o hańbo domu Pana swego!

19. A tak wypędzę cię z stanowiska twego, a z urzędu twego złożę cię.

III. 20. A dnia onego przyzowię sługi swego Eliakima, syna Helkiaszowego;

21. I oblekę go w szatę twoię, i pasem twoim potwirdzę go, panowanie też twoie dam w rękę iego; i będzie za oyca obywatelom Jeruzalemskim, i domowi Judskiemu.

22. I położę klucz domu Dawidowego na ramieniu iego; gdy* otworzy, nikt nie zawrze, a gdy zawrze, nikt nie otworzy.

*Job. 12, 14. Ob. 3, 8.

23. I wbiię go iako gwoźdź na mieyscu pewnym, a będzie stolica chwały domu oyca swego.

24. A zawiśnie na nim wszystka sława domu oyca iego, synowie i córki, wszystko naczynie, by naymnieysze, od naczynia, z ktorego piią, aż do każdego naczynia winnego.

25. Dnia onego, mówi PAN zastępów, będzie wyięty gwoźdź, ktory był wbity na mieyscu pewnym, a będzie przycięty, i upadnie; odcięte będzie i brzemię, ktore iest na nim; bo PAN mówił.

Rozdział XXIII.

I. Tyru zburzenie 1-14. II. pobudowanie 15. 16. III. i do Boga nawrócenie 17. 18.

Brzemię Tyru. Kwilcie okręty morskie! albowiem zburzony iest, tak iż niemasz ani domu, ani ktoby przychodził z ziemie Cytym.

2. To mi o nich obiawiono. Umilknieycieś, obywatele wyspy! ktorą kupcy Sydońscy pływaiąc przez morze napełniali;

3. A ktorego dochody na wielkich wodach nasienie Sychor, żniwo iego

iego dochod z rzeki, a w którym był skład narodów.

4. Zawstydź się, Sydonie! bo rzekło morze, moc morska, mówiąc: Nie pracuię w porodzeniu, i nie rodzę, i nie wychowam młodzieńców, ani odchowywam panien.

5. Jako nad powieścią, o Egipcie! tak będą żałośni nad powieścią, o Tyrze!

6. Przeprawcie się przez morze, kwilcie obywatele wyspy!

7. Toż to iest miasto wasze weselące się? Jego starożytność iestci ode dni dawnych; ale go zawiodą nogi iego na daleką wędrówkę.

8. Któż to postanowił o Tyrze, który koronuie insze? którego kupcy są Xiążęty, a kramarze iego sławnymi na ziemi?

9. PAN zastępów postanowił to, aby ohydził pychę wszelkiey sławy, a żeby do zniewagi przywiodł wszystkie zacne na ziemi.

10. Nawróć się do ziemie swey, iako rzeka, o córko morska! niemaszci tam więcey pasa.

11. Rękę swoię wyciągnął na morze, zatrwożył królestwa. PAN rozkazał o Chanaanie, aby zburzone były twirdze iego;

12. I rzekł: Już się nie będziesz więcey weseliła, ty zgwałcona panno, córko Syońska! Powstań, przepraw się do Cytym; lecz i tam nie będziesz miała odpoczynku.

13. Oto, ziemia Chaldeyska! ten lud nie był ludem. Assyryiczyk założył ią dla obywatelów pustyń, którzy wystawili zamki iey, pobudowali pałace iey; ale on ią w gruz obrócił.

14. Kwilcie okręty morskie! albowiem zburzona iest twirdza wasza.

II. 15. I stanie się dnia onego, że w zapamiętaniu będzie Tyr przez siedmdziesiąt lat, przez wiek Króla iednego. A po siedmdziesiąt lat Tyr znowu będzie miał piosnkę, iako piosnkę nierządnice.

16. Weźmi lutnią, obchodź miasto, o nierządnico w zapomnienie podana! gray dobrze, długo śpiéway, abyś na pamięć przyszła.

III. 17. I stanie się po wyściu siedmdziesiąt lat, że Tyr PAN nawiedzi; ale się on zaś wróci do nierządniczego zysku swego, i będzie nierząd płodził ze wszystkimi królestwy ziemie na obliczu ziemie.

18. Wszakże kupiectwo iego, i zysk iego będzie poświęcony PANU. Do skarbu odłożony, i zchowany nie będzie; ale tym, którzy mieszkaią przed PANEM, pożyteczne będzie kupiectwo iego, aby iedli do sytości, a mieli odzienie dobre.

Rozdział XXIV.

I. Powtórzenie proroctw przyszłych 1-12. II. Zachowanie ostanków 13-15. III. Napomnienie ich do chwały Bożey 16-23.

Oto, PAN obnaży ziemię, i spustoszy ią, i przemieni oblicze iey, a rozprószy obywatele iey.

2. I będzie iako lud pospolity* tak i Xiążę; iako sługa, tak pan iego; iako dziewka, tak pani iey; iako kupuiący, tak przedawaiący; iako pożyczaiący, tak i ten, co u drugiego pożycza; iako lichwiarz, tak ten, co lichwę dawa. *Ozeasz. 4, 9.

3. Wielce obnażona będzie ziemia, i bardzo złupiona; albowiem PAN mówił to słowo.

4. Płakać będzie i upadnie ziemia, zwątleie i obali się okrąg ziemski; zemdleią wysokie narody ziemskie,

5. Przeto, że ta ziemia splugawiona iest pod obywatelami swoimi; albowiem przestąpili prawa, odmienili ustawy, wzruszyli przymierze wieczne.

6. Dla tego przeklęctwo pożrze ziemię, a zniszczeią obywatele iey; dla tego popaleni będą obywatele ziemie, a mało ludzi zostanie.

7. Smęcić się będzie moszcz, uwiędnie winna macica, wzdychać będą wszyscy wesołego serca.

8. Ustanie wesele* bębnów, ustanie wykrzykanie weselących się, ucichnie wesele cytry. *Jer. 16, 9. r. 25, 10. Ezech. 26, 13. Ozeasz. 2, 11.

9. Nie będą pić wina z śpiewaniem; gorzki będzie napóy mocny piiącym go.

10. Starte będzie miasto próżności; każdy dom zawarty będzie, aby do niego nie wchodzono.

11. Narzekanie będzie na ulicach dla wina;

wina; zaćmione będzie wszelkie wesele, a przeniesie się radość ziemie.

12. Spustoszenie w mieście zostanie, a bramy zburzone będą.

II. 13. Albowiem tak będzie w pośrzod ziemie, w pośrzodku narodów, iako gdy otrzęsą oliwy, i iako bywa z gronami, gdy się dokona zbieranie wina.

14. Ci podniosą głos swóy, wykrzykać będą, w zacności PAńskiey wykrzykać będą, i przy morzu.

15. Przetoż w dolinach wysławiaycie PANA, na wyspach morskich imię PANA, Boga Izraelskiego.

III. 16. Od kończyn ziemie słyszymy piosnkę o sławie sprawiedliwego. Alem ia rzekł: Wychudłem, wychudłem, biada mnie! Przewrótni przewrótność broią, przewrótność, mówię, bez wszelkiego wstydu broią.

17. Strach, i dół, i sidło przyidzie na cię, który mieszkasz na ziemi.

18. I stanie się, że kto uciecze przed wieścią strachu, wpadnie * w dół, a kto wylezie z dołu, poimany będzie sidłem; bo upusty z wysokości otworzone będą, a zatrząsną się grunty ziemie. * Jer. 48, 44.

19. Rozstępuiąc rozstąpi się ziemia; rozsiadaiąc rozsiądzie się ziemia; poruszaiąc poruszy się ziemia.

20. Chwieiąc chwiać się będzie ziemia iako piiany, a przeniesiona będzie iako budka; bo ią obciąży nieprawość iey, i upadnie, a więcey nie powstanie.

21. A dnia onego nawiedzi PAN woysko wysokie na wysokości, także i Króle ziemskie na ziemi.

22. I będą zgromadzeni, iako zgromadzeni bywaią więźniowie do ciemnice, a będą zamknieni w tarasie; po wielu mówię, dni nawiedzeni będą.

23. I zasroma się * miesiąc, a zawstydzi się słońce, gdy królować będzie PAN zastępów na górze Syońskiey, i w Jeruzalemie, i przed starcami swymi w wielkiey sławie.

* Izai. 13, 10. Ezech. 32, 7. Joel. 2, 31. r. 3, 15.

Rozdział XXV.

I. Dziękczynienie za wybawienie ludu. III. Do królestwa zgotowane w Chrystusie PANU. 6, 12.

PANIE! tyś Bóg móy, wywyższać cię będę, i wysławiać będę imię twoie, boś uczynił rzeczy dziwne; rady twe z dawna postanowione są wierną prawdą.

2. Albowieś miasta obrócił w mogiłę; miasto obronne w rozwaliny; pałace cudzoziemców aby nie były miastem, i aby nie były znowu na wieki budowane.

3. Dla tego cię wielbić będzie lud możny; miasta narodów srogich ciebie się bać będą.

4. Albowieś ty był twierdzą ubogiemu, zamkiem nędznemu w ucisku iego, ucieczką przed powodzią, zasłoną przed gorącem, gdyż wściekłość okrutników była iako powódź podwracaiąca ścianę.

5. Huk cudzoziemców potłumiłeś, iako gorącość w suszą; iako gorącość cieniem obłoku, tak okrucieństwo okrutników potłumione.

II. 6. I sprawi PAN zastępów na wszystkie narody na tey górze * ucztę z rzeczy tłustych, ucztę z wystałego wina, z rzeczy tłustych, szpik w sobie maiących, z wina wystałego i czystego. * Matt. 22, 2. Luk. 14, 16.

7. ☞ I skazi na tey górze zasłonę, która zasłania wszystkie ludzie, i przykrycie, którym są przykryci wszyscy narodowie.

8. Połknie śmierć * w zwycięstwie, a PAN panuiący otrze † łzę z każdego oblicza, i pohańbienie ludu swego odeymie ze wszystkiey ziemie; bo PAN mówił. * 1 Kor. 15, 54. † Obiaw. 7, 17. r. 21, 4.

9. I rzecze dnia onego lud PAński: Oto, BÓG nasz ten iest; oczekawaliśmy go, i wybawił nas. Tenci iest PAN, któregośmy oczekawali; weselić i radować się będziemy w zbawieniu iego.

10. Albowiem na tey górze odpocznie ręka PAńska, a Moab podeptany od niego będzie, iako plewa w gnóy wdeptana bywa.

11. I wyciągnie ręce swoie w pośrzod iego, iako ie wyciąga pływacz

ku pływaniu, a poniży wyniosłość iego łokciami rąk swoich.

12. A tak obronę i wysokość murów twoich pochyli, poniży i powali na ziemię aż do prochu.

Rozdział XXVI.

Pieśń wdzięczności za wybawienie z duchownego i cielesnego Babilonu.

Dnia onego śpiewana będzie ta pieśń w ziemi Judskiey: Mamy miasto obronne, Bóg zbawieniem opatrzył mury i baszty iego.

2. ☞ Otwórzcie bramy, a niech wnidzie naród sprawiedliwy, który strzeże wszelkiey prawdy. ⁂

3. Człowieka †polegaiącego na tobie zachowywasz w pokoiu, w pokoiu mówię; bo w tobie dufa. [†ulepienie]

4. Mieycie nadzieię w PANU aż na wieki; boć w PANU, w PANU iest skała* wieczna. *Ps. 18, 3.

5. Ale poniża mieszkaiące na wysokości; miasto wyniosłe poniża, poniża ie aż do ziemie, i ztrąca ie aż do prochu;

6. Depce ie noga, nogi ubogiego, stopa nędznikow.

7. Ścieżka sprawiedliwego iest prosta; prostą drogę sprawiedliwego wyrównywasz.

8. Na drodze sądów twoich, PANIE! oczekawamy cię; żądość duszę naszey iest do imienia twego, i do wspominania na cię.

9. Dusza moia żąda cię w nocy, owszem duchem swym, który iest we mnie, rano cię szukam; albowiem gdy się sądy twoie odprawuią na ziemi, sprawiedliwości się uczą obywatele okręgu ziemskiego.

10. Gdy się łaska pokazuie niepobożnemu, nie uczy się sprawiedliwości; w ziemi prawości nieprawość czyni, a nie dba nic na maiestat PAński.

11. PANIE! choć wywyższona iest ręka twoia, przecię tego nie widzą; uyrzą, ale pohańbieni będą, zayrzące ludowi twemu; nadto i ogień te nieprzyiacioły twoie pożrze.

12. PANIE! zrządzisz nam pokoy; bo wszystko, co się działo przy nas, czyniłeś* ku dobremu naszemu. *Rzym. 8, 28.

13. PANIE Boże nasz! panowali nad nami inni panowie oprócz ciebie; ale mysmy tylko, w tobie ufaiąc, wspominali na imię twoie.

14. Pomarli, nie ożyią; martwymi będąc nie powstaną, przeto żeś ie nawiedził i wykorzenił, i wygładził wszystkę pamiątkę ich.

15. Rozmnożyłeś naród, o PANIE! rozmnożyłeś naród; uwielbionyś iest, acześ go był zapędził na wszystkie granice ziemie.

16. PANIE! w ucisku szukali cię; gdyś ie karał, wylewali modlitwy swe.

17. Jako brzemienna, gdy się przybliża ku rodzeniu boleie i woła w boleściach swoich, takieśmy byli przed obliczem twoim, PANIE!

18. Poczęliśmy, boleliśmy; aleśmy tylko iakoby wiatr porodzili, a żadnegośmy wybawienia ziemi nie sprawili, i nie upadli mieszkaiący na okręgu ziemskim.

19. ☞ Ożyią umarli twoi, trupy moie wstaną, gdy rzeczesz: ⁂ Ocućcie się, a śpiewaycie mieszkaiący w prochu! Albowiem rosa twoia będzie iako rosa na ziołach; ale niezbożne o ziemię uderzysz.

20. ☞ Idź, ludu móy! wnidź do komór swoich, a zamkni drzwi twoie za sobą; skryi się na maluczką chwilkę, dokąd nie przeminie* rozgniewanie. ⁂ *Ps. 30, 6. Izai. 54, 8.

21. Albowiem oto PAN wychodzi z mieysca swego, aby nawiedził nieprawość mieszkaiących na ziemi; tedy ziemia odkryie krew swoię, a nie zakryie daley pobitych swoich.

Rozdział XXVII.

I. Bóg nieprzyiacioły zetrze 1. II. a swoie opatrować i bronić ich będzie 2a13.

Dnia onego nawiedzi PAN mieczem swoim srogim, wielkim i mocnym, Lewiatana, węża długiego, i *Lewiatana, węża skręconego, a zabiie †smoka, który iest w morzu.
*Job. 26, 13. († J. wieloryba.)

II. 2. Dnia onego śpiewaycie o winnicy wybornego † wina.
[† J. czerwonego.]

3. JA PAN, który iey strzegę, co chwilka odwilżać ią będę, a żeby iey kto

kto nie psował, w nocy i we dnie strzedz iey będę.

4. Zapalczywości żadney we mnie niemaß. Ktoż mi da oset albo ciernie, abym przeciwko niey walczył, i spalił ią do szczętu?

5. Izali kto uymie śiłę moię, aby uczynił pokoy ze mną? aby pokoy, mowię, uczynił ze mną?

6. Przyidzie do tego, że śię Jakub rozkorzeni, zakwitnie i rozrodzi śię Izrael, i napełni okrąg ziemski owocem.

7. Bo izali go tak uderzył, iako uderzył nieprzyiaciela iego? albo izali go zamordował, iako inni są zamordowani od niego?

8. Owszem miernie go karał, i w ten czas, gdy go wypychał, i gdy go nieprzyiaciel wiatrem swoim gwałtownym, w dzień wschodniego wiatru, zabierał.

9. Przetoż tym sposobem oczyszczona będzie nieprawość Jakubowa; a tenci iest wszystek pożytek, że odeymie.* grzech iego, gdy rozrzuci wszystko kamienie ołtarza, iako kamienie wapienne rozszarpane, a nie ostoią śię gaie i obrazy słoneczne.

*Zach. 3, 9. †3 Moy. 26, 30.

10. Gdy miasto obronne spustoszeie, a będzie mieszkaniem porzuconym i opuszczonym iako pustynia. Tam śię paść, i tam legać będzie cielec, i ogryzie latorośli iego.

11. Gdy poschną gałąski iego, pokruszone będą, a niewiasty przyszedszy zapalą ie. Albowiem ten lud niema żadnego rozumu; przetoż nie zmiłuie śię nad nim, ktory go uczynił, a ktory go stworzył, nie zlituie śię nad nim.

12. Dnia onego, gdy śię PAN będzie†mścił od łożyska rzeki aż do potoku Egipskiego, wy synowie Izraelscy po iednemu zebrani będziecie.
[†H. młocił.]

13. Stanie śię też dnia onego, że zatrąbią w trąbę wielką, i przyidą, ktorzy byli poginęli w ziemi Assyryiskiey, i ktorzy byli zagnani do ziemie Egipskiey; i będą śię PANU kłaniali na gorze świętey w Jeruzalemie.

Rozdział XXVIII.

I. Lud Izraelski strofuie, pomstą Bożą im grożąc 1-4. II. Ostatki cieszy, a przypomniawszy grzechy ich 5-21. III. do pokuty upomina 22-29.

Biada pyszney koronie, piianicom z Efraima, i kwiatowi opadłemu z ozdoby sławy swoiey! Biada tym, ktorzy rządzą doliną bardzo urodzayną, i znikczemniałym od wina!

2. Oto, możny i silny PAński będąc iako nawalność gradu, iako wicher wywracaiący, iako bystrość wod gwałtowney powodzi uderzy ią o ziemię ręką swą.

3. Nogami podeptana będzie pyszna korona, piianicy Efraimscy!

4. Tedy śię stanie, że kwiat opadaiący z ozdoby i z sławy swoiey tych, ktorzy rządzą doliną bardzo urodzayną, będzie iako owoc skorzy, pierwey niż lato bywa, ktory skoro kto obaczy, nie puści go z ręki aż go zie.

II. 5. Dnia onego będzie PAN zastępow koroną ozdoby, i koroną sławy ostatkowi ludu swego,

6. J duchem sądu siedzącemu na sądzie, a mocą tym, ktorzy odpieraią bitwę aż do bramy.

7. Ale i ci od wina błądzą, od mocnego napoiu potaczaią śię. Kśiążę i Prorok błądzą od mocnego napoiu, utonęli w winie, potaczaią śię od mocnego napoiu, błądzą w widzeniu, potykaią śię w sądzie.

8. Albowiem wszystkie stoły ich pełne są zwracania i plugastwa, tak aż mieysca niestawa.

9. Kogożby uczyć miał umiieiętności? a komu da zrozumieć co słyszał? Izali ostawionym od mleka, a odsadzonym od pierśi?

10. Ponieważ podawał im przykazanie za przykazaniem, przykazanie za przykazaniem, przepis za przepisem, przepis za przepisem, trochę tu, trochę owdzie;

11. A wszakże iakoby nieznaiomą* mową, i ięzykiem obcym mowił do ludu tego. *1 Kor. 14, 21.

12. A gdy im rzekł: Toć iest odpoczynienie, sprawcie odpoczynek spracowanemu, toć iest odpoczynienie; ale oni nie chcieli słuchać.

13. J

13. I będzie im słowo PAńskie: przykazanie za przykazaniem, przykazanie za przykazaniem, przepis za przepisem, przepis za przepisem; trochę tu, trochę owdzie, na to, aby szli, a padßy wznak stłukli śię, a uwikłani będąc pochwytani byli.

14. Przetoż słuchaycie słowa PAńskiego, mężowie naśmiewcy! panuiący nad tym ludem, który iest w Jeruzalemie.

15. Dla tego że mówicie: Uczyniliśmy przymierze z śmiercią, i z piekłem mamy porozumienie, bicz gwałtowny nas nie doydzie gdy przechodzić będzie; bośmy położyli kłamstwo za ucieczkę swoię, a pod fałßem utailiśmy śię;

16. Dla tegoż tak powiedział panuiący PAn: ☞ Oto, JA za grunt kładę w Syonie* kamień, kamień doświadczony, węgielny, kośztowny, gruntownie ugruntowany; kto wierzy, † nie pokwapi †† śię. ☜

*Ps. 118, 22. Matt. 21, 42. Dzie. 4, 11. 1 Piotr. 2, 6. 7. ††Rzym. 9, 33. r. 10, 11. [†J. nie będzie pohańbiony.]

17. A wykonam sąd według ßnuru, a sprawiedliwość według wagi; i potłucze grad nadzieię omylną, a ucieczkę wody zatopią.

18. A tak zgładzone będzie przymierze waße z śmiercią, a porozumienie waße z piekłem nie ostoi śię; gdy bicz gwałtowny przechodzić będzie, będziecie od niego podeptani.

19. Kiedy iedno pocznie przechodzić, pochwyci was; bo na każdy poranek przechodzić będzie we dnie i w nocy. ☞ A sam postrach przywiedzie was ku zrozumieniu tego, coście słyßeli; ☜

20. Zwłaßcza iż krótße będzie łoże, niżby śię kto mógł rozciągnąć, i nakrycie wąskie, choćby śię skurczył.

21. Albowiem PAN powstanie iako na górze* Peraczym, a rozgniewa śię iako w dolinie† Gabaon, aby wykonał sprawę swoię, niezwyczayną sprawę swoię, i aby dokończył sprawy swoiey, niezwyczayney sprawy swoiey. *2 Sam. 5, 20. 1 Kron. 14, 11. †Joz. 10, 11. 12. 2 Sam. 5, 25. 1 Kron. 14, 16.

III. 22. A tak teraz nie naśmieway cie śię, aby śię nie zmocniły związki waße; bom o pewnym zepsowaniu wßystkiey ziemie słyßał od PANA, PANA zastępów.

23. Nadstawiaycie ußu, a słuchaycie głosu mego, bądźcie pilni, a słuchaycie mowy moiey.

24. Izali każdego dnia oracz orze, aby śiał? przegania brozdy, a włoczy rolą swoię?

25. Izali zrównawßy wierzch iey, nie rozśiewa wyki, i nie roztrząsa kminu, i nie śieie pßenice wyborney, i ięczmienia przedniego, i orkißu na mieyscu sposobnym?

26. Bo go uczy rostropności Bóg iego, i* naucza go. *Baruch. 3, 37. Mądr. 7, 16.

27. Wyki nie młocą okowanym naczyniem, ani taczaią koła wozowego po kminie; ale kiiem wybiiaią wykę, a kmin laską.

28. Pßenica młocona bywa; wßakże k tey nie zawżdy młocić będzie, ani iey potrze kołem woza swego, ani iey zębami iego pokrußy. [†J. melona]

29. I toć od PANA zastępów wyßło, ☞ który iest dziwny w radzie, a wielmożny w rzeczy samey. ☜

Rozdział XXIX.

I. Prorokuie o spustoszeniu miasta Jeruzalem przez Assyryczyki 1:8. II. Przyczyny tego wylicza 9:16. III. nawrócenie Poganów i Żydów do PANA opisuiąc 17:24.

Biada Aryelowi! Aryelowi miastu, w którym mießkał Dawid. Przydaycie rok do roku, niechay rzężą barany.

2. Jednak ucisnę Aryela, i będzie smętek i żałość; bo mi będzie iako Aryel.

3. Położę śię zaiste obozem w około przeciwko tobie, i ścisnę cię wałami, i wystawię przeciwko tobie baßty.

4. Tedy będąc znizone z ziemie mówić będzieß, i z prochu ßeptać będzie mowa twoia; będzie mówię głos twóy, iako wießczka z ziemie, a z prochu mowa twoia ßeptać będzie.

5. Bo mnostwo nieprzyiaciół twoich będzie iako proßku drobnego, a zgraia okrutników iako plew lataiących; a to śię nagle w okamgnieniu stanie.

6. Od PANA zastępów nawiedzone będzie gromem i trzęśieniem ziemie, i głosem wielkim, wichrem i burzą

burzą, i płomieniem ognia pożeraiącego.

7. Ale iako ſen widzenia nocnego, tak będzie zgraia wßyſtkich narodów walczących przeciwko Aryelowi, i wßyſtkich boiuiących przeciwko niemu i twirdzom iego, i tych, którzy go uciſkaią.

8. Będzie, mówię, iako gdy ſię ſni głodnemu, iakoby iadł, ale gdy ſię ocuci, alić czczy żywot iego; i iako gdy ſię ſni pragnącemu, iakoby pił, a gdy ſię ocuci, alić zemdlony zoſtawa, a duſza iego pragnie: tak będzie zgraia wßyſtkich narodów walczących przeciwko górze Syońſkiey.

II. 9. Jakoż tedy odwłaczacie, choćbyście ſię zdumiewać mieli; roſkoßuiecie, choćbyście mieli na pomoc wołać. Opili ſię, ale nie winem; potaczaią ſię, ale nie od mocnego napoiu.

10. Bo was napełnił PAN duchem ſnu twardego, i zawarł oczy waße; Proroków i Kśiążąt waßych naopatrznieyßych oczy zaſłonił.

11. Przetoż wam wßelkie widzenie podobne ieſt słowom kśiąg zapieczętowanych, które danoliby temu, co zna piſmo, a rzeczono: Czytay to proßę, tedy odpowie: Nie mogę, bo ſą zapieczętowane.

12. A danoliby kśięgi temu, co nie zna piſma, a rzeczono: Czytay to proßę, tedy odpowie: nie znam piſma.

13. Bo mówi PAN: Przeto, że ten lud przybliża ſię do mnie *uſty ſwymi, a czci mię wargami ſwymi, a ſerce iego dalekie ieſt odemnie, a boiaźni, którą ſię mnie boią, z przykazań ludzkich nauczyli ſię:
*Matt. 15, 8. Mark. 7, 6.

14. Dla tego JA też ſobie dziwnie pocznę z tym ludem, dziwnie i cudownie, i zginie mądrość * mądrych iego, a rozum roſtropnych iego ſkryie ſię.
*Jer. 49, 7. Abd. w. 8. 1 Kor. 1, 19.

15. Biada tym, którzy głęboko przed PANEM ukrywaią radę! których każda ſprawa dzieie ſię w ciemnośći, i mówią: Ktoż *widzi? Kto wie o nas? *Syr. 23, 25.

16. Przewrótne myśli waße ſą iako glina *garncarſka. Izali rzecze robota †o tym, co ią urobił: Nie urobił mię? i ulepienie izali rzecze o tym, co ie ulepił: Nie rozumiał?
*Jer. 18, 6. †Izai. 10, 15. r. 45, 9.

III. 17. Izali po maluczkim i króciuchnym czaśie nie obróci śię Liban w pole? a pole za las poczytane nie będzie?

18. I uſłyßą dnia onego głuſzy słowa Kśięgi, a z mroku i z ciemnośći oczy ślepych patrzać będą.

19. Ale ciſi nader śię rozweſelą w PANU, a ubodzy ludzie rozraduią śię w Swiętym Izraelſkim.

20. Gdy uſtanie okrutnik, a zniſzczeie naśmiewca, i wykorzenieni będą wßyſcy, którzy pilnowali nieprawośći;

21. Którzy winnią człowieka dla słowa, a na tego, *który ie ſtrofuie, w bramie śidła ſtawiaią, i bez przyczyny do upadku przywodzą ſprawiedliwego. *Amos. 5, 10.

22. Przetoż tak mówi o domu Jakubowym PAN, który odkupił Abrahama: Juž daley nie będzie zawſtydzony Jakub, ani więcey twarz iego zbłednie.

23. Albowiem gdy uyrzy ſyny ſwoie, dzieło rąk moich, w pośrzodku śiebie, poświącaiące imię moie: tedy będą poświącać Swiętego Jakubowego, a Boga Izraelſkiego bać śię będą.

24. I ſtaną śię rozumnymi błądzący duchem, a ßemracze nauczą śię umieiętnośći.

Rozdział XXX.

I. Narzeka nad grzechami Judſkimi 1-11. II. Upornym grozi 12-17. III. Pokutuiącym łaſkę obiecuie 18-21. IV. Sąd Boży nad Aſſyryiczykami 22-33.

Biada ſynom odpornym, mówi PAN, którzy czynią radę, ale nie ze mnie, i nakrywaią ią nakryciem, ale nie z ducha moiego, aby przyczyniali grzechu do grzechu!

2. Którzy chodzą a zſtępuią do Egiptu, nie radząc ſię uſt moich, aby ſię zmocnili mocą Faraonową, i ukryli ſię w cieniu Egipſkim.

3. Bo moc Faraonowa będzie wam ku zawſtydzeniu, a ucieczka do cieniu Egipſkiego ku pohańbieniu.

4. Przeto

4. Przeto, że byli w Soan Książęta iego, a posłowie iego do Chanes chodzili.

5. Wszystkie do hańby przywiedzie przez lud, który im nie będzie ku dogodzie, ani ku pomocy, ani ku pożytkowi, ale tylko ku zelżywości i ku hańbie.

6. Brzemię odniosą na bydlętach południowych do ziemie ucisku i utrapienia, (zkąd pochodzi lew i szczenię lwie, zmiia i smok ognisty lataiący;) odniosą mówię na grzbietach bydlątek bogactwa swoie, i na garbie wielbłądów skarby swoie, do ludu, który im nic nie pomoże;

7. Bo Egipczanie daremno i prożno pomagać będą. Dla tego to ogłaszam, że ich moc iest, siedzieć w pokoiu.

8. Terazże idź, napisz to na tablicy przed oczyma ich, a na księgach to wyrysuy, aby to trwało do dnia ostatniego, i aż na wieki wieków:

9. Że ten lud iest * odporny, synowie kłamliwi, synowie, którzy nie chcą słuchać zakonu PAńskiego. * Dzie. 7, 51.

10. Którzy mówią Widzącym: Nie miewaycie widzenia; a Prorokom: Nie prorokuycie* nam, co prawego iest, mówcie nam rzeczy † przyiemne, prorokuycie oszukanie; *Amos 2, 12. r. 7, 12. †Jer. 6, 14. Ezech. 13, 16. 2 Tym. 4, 3.

11. Ustąpcie z drogi, zeydźcie z ścieszki; niech będzie daleki od oblicza naszego Swięty Izraelski.

II. 12. Przetoż tak mówi Swięty Izraelski: Iż gardzicie tym słowem, a ufacie w potwarzy i w przewrótności, i spolegacie na niey:

13. Dla tego wam ta nieprawość będzie iako mur przerwany upadaiący, i iako wydęcie na murze wysokim, którego bywa nagłe i prętkie obalenie;

14. I pokruszy* ią, iako się kruszy ztłuczone naczynie garncarskie; a tak mu nie zfolguie, iż się nie znaydzie po ztłuczeniu iego i skorupa, którąby mógł nabrać ognia z ogniska, albo naczerpać wody z kałuże. * Ps. 2, 9.

15. Albowiem tak mówi panuiący PAN, Swięty Izraelski: Jeźli się nawrócicie i uspokoicie się, zachowani będziecie; ☞ w milczeniu i w nadziei będzie moc wasza. ✠ Ale nie chcecie;

16. Owszem mówicie: Nie tak, ale na koniach uciecżemy; przetoż uciekać będziecie. Na prętkich koniach uiedziemy; ale prętszy będą ci, którzy was gonić będą.

17. Tysiąc ich uciecze * przed okrzyknieniem iednego, a przed okrzyknieniem pięci wszyscy uciecżecie, aż zostaniecie iako maszt † na wierzchu góry, a iako chorągiew na pagórku. *3 Moy. 26, 8. 5 Moy. 28, 25. r. 32, 30. †5 M. 28, 62.

III. 18. A dla tegoć PAN czekać będzie, aby się zmiłował nad wami, i dla tego się wywyższy, aby się zlitował nad wami; albowiem PAN iest Bogiem sądu; błogosławieni * wszyscy, którzy nań oczekawaią. * Ps. 2, 12. Ps. 34, 9. Przyp. 16, 20. Jer. 17, 7.

19. Bo lud na Syonie i w Jeruzalemie będzie mieszkać; płakać więcey nie będziesz. Zapewne zlituie się * nad tobą, na głos wołania twego (PAN,) a skoro usłyszy, ozwieć się. *Ps. 91, 15. Izai. 58, 9.

20. A choć wam PAN da chléb utrapienia, i wodę ucisku, iednak nie odlecą więcey od ciebie nauczyciele twoi, ale oczy twoie patrzać będą na nauczyciele twoie;

21. I uszy twoie usłyszą słowo z tylu do ciebie mówiącego: ☞ Tać iest droga, chodźcie po niey, lubbyście się w prawą albo w lewą udali. ✠

IV. 22. Tedy zarzucicie okrycie śrebrnych swoich bałwanów rytych, i odzienie złotych swoich bałwanów odlewanych; rozproszysz ie iako plugastwo * niewiasty przyrodzoną niemoc cierpiącey, a rzeczesz im: Precz ztąd. * 3 M. 15, 19. 4 Moy. 5, 3.

23. Da Bóg i deszcz * na siewy twoie, którymibyś posiał ziemię, a chléb z urodzaiu ziemie będzie syty i obfity; dnia onego paść się będą i bydła twoie na pastwisku szerokim. * 5 Moy. 11, 14. Ezech. 34, 26.

24. Woły także i osłowie sprawuiący ziemię pastwę czystą ieść będą, która opałką i łopatą wywiana bywa.

25. Ibędą na każdey górze wysokiey, i na każdym pagórku wyniosłym strumienie i potoki wód w dzień porażki wielkiey, gdy wieże upadną.

26. Y światłość też miesiąca będzie iako światłość słoneczna; a światłość słoneczna będzie w siedmiornasob, iako światłość siedm dni, dnia, którego zawiąże PAN złamanie ludu swego, a ranę zbicia iego uleczy.

27. Oto, imię PAńskie przychodzi z daleka, zapaliła się popędliwość iego, i ciężka iest ku znoszeniu; wargi iego pełne są gniewu, a język iego iako ogień pożeraiący.

28. A duch iego iest iako rzeka wylewaiąca, która aż do gardła sięga, aby przewiewał narody, ażby się wniwecz obrócili, a wędzidłem kiełznał, czeluści narodów.

29. Tedy zaśpiewacie, iako gdy się w nocy obchodzi uroczyste święto, a rozweselicie się w sercu iako * ten, który idzie z piszczałką, idąc na górę PAńską do † skały Izraelskiey;

* Ps. 42, 5. † 5 Moy. 32, 4. 2 Sam. 22, 32. Ps. 18, 3. Ps. 73, 26. Izai. 26, 4.

30. Gdy da rzyßeć PAN wielmożność głosu swego, i wyciągnione ramię swoie okaże w popędliwości gniewu swoiego, i w płomieniu ognia pożeraiącego i rozpróßeniem, z gwałtownym dżdżem, i z gradem kamiennym.

31. Bo od głosu PAńskiego zstarty będzie Assyryiczyk, który inne kiiem biiał.

32. I stanie się, że na samym każde uderzenie kiiowe, którym go PAN uderzy, znaczne będzie, gdyż bębny i z lutniami, i z bitwo wesołą walczyć będzie przeciwko niemu.

33. Albowiem dawno iuż iest nagotowane piekło, i dla samego Króla nagotowane iest; które głębokie i ßerokie uczynił podniaty iego ognia i drew siła iest; poddymanie PAńskie iako rzeka siarczana zapala ie.

Rozdział XXXI.

I. Ogłoßenie karania na lud Izraelski, który się do Egiptu o pomoc uciekał, także i na same Egipczany 1,5. Nepowstrzymanie go poluty 6. 7. III. Upadek Assyryiczyków 8. 9.

Biada tym, którzy zstępuią do Egiptu o pomoc, a na koniach spolegaią, i ufaią w wozach, że ich wiele, i w iezdnych, iż są mocni bardzo, a nie oglądaią się na Swiętego Izraelskiego, a PANA nie ßukaią!

2. Ale on też iest mądry, przetoż przywiedzie złe, a słów swoich nie odmieni; lecz powstanie przeciw domowi złośników i przeciwko ratunkowi tych, którzy broią nieprawość.

3. Albowiem Egipczanie są ludzie a nie Bóg, a konie ich ciało, a nie duch. Przetoż skoro PAN wyciągnie rękę swą, padnie i pomocnik, padnie i ten, któremu dawaią pomoc; a tak wßyscy społem zginą.

4. Bo tak rzekł PAn do mnie: Jako gdy ryczy lew, i ßczenię lwie nad łupem swym, a choć zwoływaią przeciwko niemu gromadę pasterzów, przecię się on wrzasku ich nie lęka, ani się korzy przed hukiem ich; tak PAn zastępów zstąpi, aby walczył o górę Syońską, i o pagórek iey.

5. Jako ptacy lataią około gniazda swego, tak obroni PAN zastępów Jeruzalem, i owßem broni i wybawia, a przechodząc † z pomstą zachowa. [† H. przeskoczywßy.]

II. 6. Nawróćcie się do tego, od którego głęboko zabrnęli synowie Izraelscy.

7. Albowiem dnia onego odrzuci* każdy bałwany swe śrebrne, i bałwany swe złote, których wam naczyniły ręce waße na grzech. *Izai. 2, 20.

III. 8. I upadnie Assyryiczyk od miecza, nie męskiego, a miecz nie człowieczy pożrze go; i uciecze przed mieczem, a młodzieńcy iego hołdownikami będą.

9. A tak opokę swoię od strachu minie, a Książęta iego ulękną się przed chorągwią, mówi PAN, którego ogień iest na Syonie, a piec w Jeruzalemie.

Rozdział XXXII.

I. Proroctwo o królestwie Pana Chrystusowym 1:8. II. Spustoßenie ziemie Judzkiej 9. III. Obietnica o Duchu Swiętym i sprawach iego 15:20.

Oto, Krol będzie królował w sprawiedliwości a Książęta w sądzie panować będą.

2. Bo mąż on będzie iako zasłona od wiatru, i iako zakrycie przed powodzią:

wodzią; iako ſtrumienie wód na mieyſcu ſuchym, iako cień ſkały wielkiey w ziemi upragnioney;

3. I nie będą ſię błakać oczy widzących, i uſzy ſłuchaiących pilnie ſłuchać będą.

4. Serce głupich zrozumie umieiętność, a ięzyk záiąkaiących ſię prętko i zrzetelnie mówić będzie.

5. I nie będą więcey zwać nieſzlachetnego ſzlachetnym, a ſkąpy nie będzie ſłynął ſzczodrym;

6. Przeto że † nieſzlachetny o nieſzlachetności * mówi, a ſerce iego zmyśla nieprawość, aby wykonał obłudność, a mówił przeciwko PANU zdrożnie; aby wyniſzczył duſzę łaknącego, a napóy pragnącego odiął.

(† I. głupi o głupſtwie.)

*1 Sam. 24, 14. Izai. 24, 16.

7. Skąpego też usiłowania złe są; bo chytrze obmyśla, iakoby wniwecz obrócił utrapione ſłowy kłamliwymi, i mówił przeciwko, nędznemu przed ſądem.

8. Ale ſzczodrobliwy * o ſzczodrobliwości myśli, a przy ſzczodrobliwości ſtać będzie. *Luk. 6, 45.

II. 9. Niewiaſty† ſpokoyne! powſtańcie, ſłuchaycie głoſu mego; córki beſpieczne! bierzcie w uſzy ſwe powieści moie. († I. bogate. T. miaſta Judſkie.)

10. Przez wiele dni i lat trwożyć ſię będziecie, wy beſpieczne! albowiem uſtanie zbieranie wina, a ſprzątania urodzaiów nie będzie.

11. Zatrwożcie ſię, a ulęknicie ſię, beſpieczne! zewleczcie ſię, i obnażcie ſię, a przepaſzcie biodra waſze,

12. Kwiląc nad pierſiami, nad rolami roſkoſznymi, i nad winną macicą urodzayną.

13. Na ziemi ludu moiego ciernie i oſet wyroście, owſzem na wſzyſtkich domach weſołych miaſta raduiącego ſię.

14. Albowiem pałac opuſzczony będzie, huk miaſta uſtanie, zamek i baſzty iaſkiniami zoſtaną aż na wieki na radość dzikim oſłom i na paſtwiſka trzodom,

III. 15. Póki nie będzie wylany na nas duch z wyſokości, a nie obróci ſię puſtynia w pole urodzayne, a pole urodzayne za las poczytane nie będzie. *Iz. 44, 3. Ez. 39, 29.

16. I będzie ſąd przemieſzkawał * na puſzczy, a ſprawiedliwość pole urodzayne oſiędzie. *Izai. 29, 17.

17. I będzie pokoy dzieło ſprawiedliwości, a ſkutek ſprawiedliwości odpoczynienie i beſpieczność aż na wieki.

18. Bo będzie mieſzkał lud móy w przybytku pokoiu, i w przybytkach beſpiecznych, i w odpoczywaniu ſpokoynym,

19. Choćby i grad ſpadł na las, a miaſto bardzo poniżone było.

20. Błogoſławieni ieſteście, którzy ſieiecie na wſzelakich mieyſcach urodzaynych, wpuſzczaiąc tam woły i oſły.

Rozdział XXXIII.

I. Proroctwo o pomście nad Aſſyryczykami 1. 19. II. Obietnica właſnym kościoła Bożego członkom uczyniona 20. 24.

Biada tobie, który łupiſz, choćieś ſam nie złupiony, i który zdradzaſz, chociaś ſam nie był zdradzony! Gdy łupić przeſtanieſz, będzieſz też złupiony; gdy zdradzać przeſtanieſz, będą cię też zdradzać.

2. PANIE! zmiłuy ſię nad nami, ciebie oczekawamy. Bądź ramieniem ſwoich na każdy poranek, a zbawieniem naſzym czaſu utrapienia.

3. Przed głoſem ogromnym rozpierzchną ſię narodowie; przed wywyżſzeniem twoim rozproſzą ſię Poganie.

4. I będą zebrane łupy waſze, iako zbieraią chrząſzcze; a iako przypada ſzarancza, tak oni przypadną na nie.

5. PAn będzie wywyżſzony; bo mieſzka na wyſokości; napełni Syon ſądem i ſprawiedliwością.

6. Mądrość i umieiętność będzie utwirdzeniem czaſów twoich, siłą i obfitym zbawieniem twym, a boiaźń PAńſka ſkarbem twoim.

7. Oto, mocarze ich wołaią * na dworze; poſłowie pokoiu gorzko płaczą. *1 Król. 18, 37.

8. Spuſtoſzały drogi, przeſtano ścieżką chodzić; złamał przymierze,

mierze, znieważył miasta, a człowieka za nic sobie niema.

9. Płakała i zwątlała ziemia; zawstydzony iest Liban i uwiądł; Saron się stał iako pustynia, i otłuczono † Basan i Karmel. († J. ryczał.)

10. Teraz powstanę, mówi PAN, teraz się wywyższę, teraz się podniosę.

11. Począ wszy słomę, urodzicie mierzwę; duch wasz was pożrze iako ogień.

12. I będą narodowie, iako wypalone wapno; będą iako ciernie wycięte, ogniem spalone.

13. Słuchaycie, którzyście daleko, com uczynił, a bliscy poznaycie moc moię.

14. Zlękli się na Syonie grzesznicy, strach zdiął obłudniki mówiące: Któż z nas ostać się może przed ogniem pożeraiącym? Któż z nas ostać się może przed płomieniem wiecznym?

15. Ten, który chodzi * w sprawiedliwości, a mówi co iest prawego; który się zyskiem † niesprawiedliwym brzydzi; który otrząsa ręce swe, aby darów nie brał; który zatula uszy swe, aby nie słuchał o rozlaniu krwie, i zamruża oczy swoie, aby nie patrzył na złe; *Ps. 15, 2. († H. z ucisku.)

16. Ten na wysokościach mieszkać będzie; zamki na skałach będą ucieczką iego; chléb iego dany mu będzie, wody iego nie ustaną.

17. Króla w piękności iego oglądaią oczy twoie, uyrzą i ziemię daleką.

18. Serce twoie będzie rozmyślało o strachu mówiąc: Gdzie teraz iest * pisarz? gdzież teraz iest poborca? gdzież iest obliczaiący wieże? *1 Kor. 1, 20.

19. Ludu okrutnego nie oglądasz, ludu głębokiey mowy, któregoś nie słychał, i ięzyka obcego, któregobyś nie rozumiał.

II. 20. Weyrzy na Syon, miasto uroczystych świąt naszych (oczy twoie niechay patrzaią na Jeruzalem, na mieszkanie spokoyne, na namiót, który nie będzie przeniesion; kołki iego na wieki się nie poruszą, a żaden powróz iego nie zerwie się,

21. Przeto że nam na tym mieyscu PAN wielmożny iest rzekami strumieni szerokych, po których nie póydą z wiosłami, ani okręt wielki po nim przechodzić będzie.

22. Bo PAN iest sędzia nasz; PAN zakonodawca nasz; PAN Król nasz; on nas zbawi.

23. Osłabiały powrozy twoie, † nie będą mogły w klubie zatrzymać masztu twego, ani rozciągną żaglów. Tedy rozdzielone będą łupy korzyści wielkiey, że i chromi rozchwycą łupy. († T. nieprzyiaciół.)

24. A nie rzecze żaden z obywatelów: Zachorzałem; lud, który mieszka w nim, uwolniony będzie od nieprawości.

Rozdział XXXIV.

I. Pogrożka przeciwko wszystkim wobec kościoła Bożego nieprzyiaciołom 1-4. II. a osobna przeciwko Edomczykom 5-17.

Przystąpcie, narodowie! ku słuchaniu, a wy ludzie pilnie uważaycie! Niech słucha ziemia, i pełność iey, okrąg ziemie, i wszystko, co się rodzi na niey.

2. Bo rozgniewanie PAńskie iest na wszystkie narody, a popędliwość iego na wszystko woysko ich; wytraci ie iako przeklęte, a poda ie na zabicie.

3. I będą wyrzuceni pobici ich, a z trupów ich smród wynidzie, a krew ich z gór † popłynie. († H. rozpłyną się góry.)

4. I niszczeć będzie wszystko woysko niebieskie, a niebiosa iako księgi zwinione * będą, i wszystko woysko ich opadnie, iako opada list z winney macice, i iako opada † niedoyrzały owoc z figowego drzewa. *Obiaw. 6, 14. † r. 6, 13.

II. 5. Albowiem opoiony iest na niebie miecz móy; oto, zstąpi na Edomczyki, i na sąd ludu przeklętego odemnie.

6. Miecz PAńśki pełny będzie krwie, utłuści się w łoiu i we krwi baranków i kozłów, w łoiu nerek baranich; bo ofiara * PAńska będzie w Bosra, a porażka wielka w ziemi Edomskiey. *Jer. 49, 22.

7. Zstąpią z nimi i iednorożcowie, i bycy z wołami, i opoiona będzie krwią ziemia ich, a proch ich będzie opoiony tukiem.

8. Albo

8. Albowiem to dzień pomsty* Pańskiey będzie, i rok odpłaty, aby się pomszczono Syona. *Izai.63,4.
9. I obrócą się potoki iey w smołę, a proch iey w siarkę, a ziemia iey obróci się w smołę goraiącą;
10. Ani w nocy ani we dnie nie zagaśnie, na wieki będzie występował dym *iey; od narodu do narodu pusta zostanie; na wieki wieczne nie będzie, ktoby szedł przez nię.
* Obiaw. 18, 2. r. 19, 3.
11. Ale ią pelikan i bąk posiędą, * a sowa i kruk mieszkać w niey będą; i rozciągnie po niey sznur spustoszenia, i wagi prózności.
*Sofon. 2, 14. Obiaw. 18, 2.
12. Szlachty iey na królestwo wzywać będą, ale nie będzie tam żadnego; bo wszystkie Kiążęta iey wniwecz się obrócą.
13. I zroście na pałacach ich ciernie, pokrzywy i oset na zamkach ich; i będzie przybytkiem smoków, a mieszkaniem strusów.
14. Tam się będą potykały dzikie zwierzęta z koczkodanami, a pokusa† iedna drugiey ozywać się będzie; tam leżeć będzie iędza, a znaydzie sobie odpoczynienie. [† I. latawcy.]
15. Tam sobie sęp gniazdo uczyni, zniesie iayca, i wylęże, a schowa pod cień swóy; tamże się zlecą kanie iedna do drugiey.
16. Szukaycież w księgach PAńskich, a czytaycie; ani iedno z tych nie uchybi, a iedno bez † drugiego nie będzie; albowiem usta PAńskie to rozkazały, a duch iego sam zgromadzi †† ie.
[† H. bez towarzysza swego.]
(†† T. one zwierzę srogie.)
17. Bo im on los rzucił, a ręka iego onę im sznurem rozmierzyła; † aż na wieki dziedzicznie ią posiędą, od narodu do narodu mieszkać w niey będą. [† T. ziemię Edomską.]

Rozdział XXXV.

I. Proroctwo o radości i sławie Ludu Bożego 1. 2. II. O powinności sług Kościoła Bożego przy ludziach słabych w wierze. 3. 4. III. Kazanie o sprawach Chrystusowych 5-10.

Weselić się z tego będzie pustynia i mieysce leśne, a rozraduie się i zakwitnie.
2. Ślicznie zakwitnie, i raduiąc się weselić się będzie z wykrzykaniem; chwała Libanu będzie iey dana, i ozdoba Karmelu i Saronu. One uyrzą chwałę PAńską, i ozdobę Boga naszego.
II. 3. Umacniaycie ręce* ostabiałe, a kolana zemdlałe posilaycie.
*Żyd. 12, 12.
4. Mówcie do zatrwożonych w sercu: Zmocnicie się, nie boycie się; oto, Bóg wasz z pomstą przyidzie; z nadgrodą Bóg sam przyidzie, i zbawi was. *Ps.94,1.
III. 5. ☞ Tedy się otworzą* oczy ślepych, a uszy głuchych † otworzone będą. ✠ *Matt. 9, 30. r. 11, 5. r. 12, 22. r. 20, 34. r. 21, 14. Jan. 9, 6. 7. † Matt. 11, 5. Mark. 7, 32.
6. Tedy poskoczy* chromy iako ieleń, a niemych ięzyk † śpiewać będzie; albowiem wody na puszczy wynikną, a potoki na pustyniach. *Matt. 11, 5. r. 21, 14. Jan. 5, 8. 9. Dzie. 3, 8. r. 8, 7. r. 14, 10. † Matt. 9, 32. 33. r. 12, 22. r. 15, 30. Jan. 7, 38.
7. I stanie się mieysce suche iezioręm, a bezwodne źrzódłami wód; w łożyskach smoków, kędy legali, trawa, trzcina, i sitowie rość będzie.
8. I będzie tam * droga i ścieszka, która drogą świętą słynąć będzie; nie póydzie po niey nieczysty, ale będzie dla onych samych. Którzy tą drogą póydą, i głupi nawet, nie zbłądzą. *Jan. 14, 6.
9. Nie będzie tam lwa, a okrutny zwierz nie będzie chodził po niey, ani się tam znaydzie; ale wybawieni po niey chodzić będą.
10. ☞ Odkupieni, mówię, PAńscy * nawrócą się, i przyidą na Syon z śpiewaniem, a wesele wieczne będzie na głowie ich; radość i wesele otrzymaią, a żałość i smętek uciecze. ✠ *Izai. 51, 11.

Rozdział XXXVI.

I. Wpadnienie Sennacheryba do Judzkiey ziemie 1-3. II. Rzecz Rabsakesowa, którą miał do ludu, aby od Ezechyasza odstąpili, a poddali się Sennacherybowi 4-20. III. Wierność posłów Ezechyaszowych 21, 22.

I stało się czternastego roku królowania* Ezechyasza, że przyciągnął Sennacheryb, Król Assyryiski, przeciwko wszystkim miastom Judzkim obronnym, i pobrał ie.
*2 Król. 18, 13. 2 Kron. 32, 1.
2. I posłał Król Assyryiski Rab-

sacesa z Lachys, do Jeruzalemu, do Króla Ezechyasza z wielkim woyskiem, który stanął u rur sadzawki wyższey, przy drodze * pola blecharzowego. * Iz. 7, 3.

3. Tedy wyszedł do niego Eliakim, syn Helkiaszów, przełożony nad domem, i Sobna pisarz, i Joach, syn Asafów, kanclerz.

II. 4. I rzekł do nich Rabsaces: Proszę, powiedzcie Ezechyaszowi: Tak mówi Król wielki, Król Assyryiski: Cóż to za ufność, którą ufasz?

5. Rzekłbym: (Acz to rzecz daremna,) Snadź rady i mocy do woyny dosyć masz; ale w kimże ufasz, że mi się sprzeciwiasz?

6. Otoś spoległ na lasce tey * trzciny nałamaney, na Egipcie, którą ieźliby się kto podparł, wnidzie w rękę iego, i przekole ią. Takić iest Farao, Król Egipski, wszystkim, którzy w nim dufaią. * Ezech. 29, 6. 7.

7. A ieźli mi rzeczesz? W PANU, Bogu naszym, dufamy; azaż nie ten iest, którego zniósł Ezechyasz wyżyny i ołtarze; i przykazał Judzie i Jeruzalemowi mówiąc: Przed tym ołtarzem kłaniać się będziecie?

8. Przetoż teraz proszę, zaręcz się Panu memu, Królowi Assyryiskiemu, a ia tobie dam dwa tysiące koni, będzieszli ie mógł osadzić iezdnymi.

9. I iakoż się ty możesz oprzeć Hetmanowi iednemu naymnieyszemu z sług Pana mego? choć ufasz w Egipcie dla wozów i iezdnych.

10. Nad to czy bez woli PAńskiey przyciągnąłem do tey ziemie, abym ią spustoszył? PAN rzekł do mnie: Ciągni do tey ziemie, a spustosz ią.

11. Tedy rzekł Eliakim, i Sobna, i Joach do Rabsacesa: Proszę, mów do sług twoich po Syryisku, wszak rozumiemy, a nie mów do nas po Żydowsku przed tym ludem, który iest na murze.

12. I odpowiedział Rabsaces: Azaż mię do Pana twego albo do ciebie posłał Pan móy, abym te słowa mówił? Posłał mię raczey do mężów, którzy siedzą na murze, aby iedli łayna swoie, a mocz swóy pospołu z wami, pili.

13. A tak stanął Rabsaces, i wołał głosem wielkim po Żydowsku, mówiąc: Słuchaycie słów Króla wielkiego, Króla Assyryiskiego.

14. Tak mówi Król: Niech was nie zwodzi Ezechyasz; bo was nie będzie mógł wybawić.

15. A niech wam nie rozkazuie Ezechyasz ufać w PANU, mówiąc: Zapewne nas PAN wybawi, a nie będzie to miasto podane w rękę Króla Assyryiskiego.

16. Nie słuchayciež Ezechyasza; albowiem tak powiedział Król Assyryiski: Uczyńcie zemną przymierze, a wynidźcie do mnie, a iedź każdy z was z winnice swoiey, i każdy z figowego drzewa swego, a piy każdy z was wodę z studnice swoiey,

17. Aż przyidę a pobiorę was do ziemie podobney ziemi waszey, do ziemie zboża i wina, do ziemie chleba i winnic.

18. Niech was nie zwodzi Ezechyasz, mówiąc: PAN nas wybawi. Izaż mogli bogowie narodów wybawić każdy ziemię swoię z ręki Króla Assyryiskiego?

19. Gdzież są bogowie Emat i Arfad? Gdzie są bogowie Sefarwaim? Azaż wybawili Samaryą z ręki moiey?

20. Którzyż są między wszystkimi bogi tych ziem, którzyby wydarli ziemię swoię z ręki moiey? A miałby PAN wybawić Jeruzalem z ręki moiey?

III. 21. Ale oni milczeli, i nie odpowiedzieli mu i słowa; bo takie było rozkazanie królewskie, mówiąc: Nie odpowiadaycie mu.

22. I przyszedł Eliakim, syn Helkiaszów, przełożony domu, i Sobna pisarz, i Joach, syn Asafów, kanclerz, do Ezechyasza, rozdarszy szaty swe, i oznaymili mu słowa Rabsacesowe.

Rozdział XXXVII.

I. Poselstwo Ezechyaszowe do Izaiasza 1-5. II. Proroctwo o zginieniu Sennacheryba 6. 7. III. Urągania iego 8-13. IV. Modlitwa Ezechyaszowa o ratunek 14-35. V. Pobicie Assyryiczyków przez Anioła 36. 37. VI. Śmierć Sennacherybowa 38.

A gdy to usłyszał Król Ezechyasz, rozdarł szaty swoie, a obłokszy się

się w wór, wßedł do domu PAńskiego. * 2 Król. 19, 1.

2. J posłał Eliakima, sprawcę domu swego, i Sobnę pisarza, i starße z Kapłanów obleczone w wory, do Izaiaßa Proroka, syna Amosowego.

3. Którzy rzekli do niego: Tak mówi Ezechyaß: Dzień ten iest dzień utrapienia, i łaiania, i bluźnienia; albowiem synowie przyßli aż do porodzenia, ale siły nie maß ku rodzeniu.

4. Oby usłyßał PAN Bóg twóy słowa Rabsacesowe, którego posłał Król Assyryiski, Pan iego, aby urągał Bogu żywiącemu, i pomścił się PAn Bóg twóy tych słów, które słyßał! Przetoż uczyń modlitwę za te ostatki ludu, które się znayduią.

5. Przyßli tedy słudzy Króla Ezechyaßa do Izaiaßa;

II. 6. Którym odpowiedział Izaiaß: Tak powiedźcie Panu waßemu, tak mówi PAN: Nie boy się tych słów, któreś słyßał, którymi mię lżyli słudzy Króla Assyryiskiego.

7. Oto, Ja mu dam innego ducha, aby usłyßawßy wieść nawrócił się do ziemie swoiey; i sprawię to, że polegnie od miecza w ziemi swoiey.

III. 8. Ale Rabsaces wróciwßy się znalazł Króla Assyryiskiego dobywaiącego Lebny; albowiem usłyßał, iż odciągnął był od Lachys.

9. A usłyßawßy o Tyraku, Królu Etyopskim, że mówiono: Oto ciągnie, aby walczył przeciwko tobie; usłyßawßy to, mówię, przecię posłał posły do Ezechyaßa z tymi słowy:

10. To powiedzcie Ezechyaßowi, Królowi Judskiemu, mówiąc: Niech cię nie zwodzi Bóg twóy, któremu ty ufaß, a mówiß: Nie będzie podane Jeruzalem w ręce Króla Assyryiskiego.

11. Otoś słyßał, co poczynili Królowie Assyryiscy wßystkim ziemiom, które wygładzili; a tyżbyś miał bydź wybawiony?

12. Izali ie wybawili bogowie tych narodów, które wygubili oycowie moi: Gozan, i Haran, i Resef, i syny Eden, którzy byli w Telassar?

13. Gdzież iest Król Emat, i Król Arfad, i Król miasta Sefarwaim, Ana, i Awa?

IV. 14. Przetoż wziąwßy Ezechyaß list z ręki posłów, przeczytał go, a wßedßy do domu PAńskiego rozciągnął go Ezechyaß przed PANEM.

15. J modlił się Ezechyaß PAnu, mówiąc:

16. PAnie zastępów, Boże Izraelski, siedzący na Cherubinach! Ty, tyś sam iest Bóg wßystkich królestw ziemie, tyś stworzył niebo i ziemię.

17. Nakłoń że PANIE! ucha twego, a usłyß; otwórz, PANIE! oczy twoie, a obacz; usłyß wßystkie słowa Sennacherybowe, który przysłał hańbić ciebie Boga żywego.

18. Prawdać iest, PANIE! że spustoßyli Królowie Assyryiscy wßystkie te krainy, i ziemię ich;

19. J powrzucili bogi ich w ogień; albowiem nie byli bogami, ale robotą rąk ludzkich, drewno i kamień; przetoż ie wygubili.

20. A teraz, o PANIE, Boże naß! wybaw nas z ręki iego, aby poznały wßystkie królestwa ziemie, żeś ty, PANIE! sam Bogiem.

21. Tedy posłał Izaiaß, syn Amosów, do Ezechyaßa, mówiąc: Tak mówi PAN, Bóg Izraelski: O coś mię prosił z strony Sennacheryba Assyryiskiego,

22. Tedy to iest słowo, które mówił PAN o nim: Panna, córka Syońska, wzgardziła cię, śmiała się z ciebie, kiwała głową za tobą córka Jeruzalemska.

23. Kogożeś hańbił, i kogoś bluźnił? przeciwko komużeś podniosł głos, i wyniosłeś ku górze oczy swe? przeciwko Swiętemu Izraelskiemu.

24. Przez sługi twoie hańbiłeś PANA, i mówiłeś: W mnostwie wozów moich wstąpiłem ia na wysokie góry, na strony Libańskie, i porąbię wysokie cedry iego, i wyborne iodły iego; i wniydę na samę wysokość wierzchu iego, do lasów, i urodzaynych ról iego.

25. Jam wykopał źrzódła i piłem wody, a wysußyłem stopami nóg moich wßystkie potoki mieysc obleżonych.

26. Izażeś nie słyszał, żem to z dawna uczynił, i ode dni starodawnych to sprawił? A teraz do tego przywodzę, aby w pustynie i w kupy rumu miasta obronne obrócone były.

27. A obywatele ich ręce skurczone maiąc, przestraszeni są i zawstydzeni, stali się iako trawa polna, i iako ziele wschodzące, i trawy na dachach, i siewy rdzą zepsowane, pierwey niżeliby dorosły.

28. Mieszkanie twoie, i wyiście * twoie, i weyście twoie znam, i popędliwość twoię przeciwko sobie. * Ps. 139, 2.

29. Ponieważeś się przeciwko mnie zaiuszył, a zapędy twoie przyszły do uszu moich, przetoż założę kolce moie za nozdrza twoie, a wędzidło moie wprawię w gębę twoię, i wrócę się tą drogą, którąś przyszedł.

30. A to miey za znak, Ezechyaszu! Tego roku ieść będziesz samorodne zboże, także i drugiego roku samorodne zboże; ale roku trzeciego będziecie siać i żąć, i winnice sadzić, i pożywać owoców ich.

31. Ostatek bowiem domu Judy, który pozostał, wkorzeni się głęboko, i wyda owoc ku górze.

32. Albowiem z Jeruzalemu wynidą ostatki i zachowani z góry Syońskiey. Gorliwość PANA * zastępów to uczyni. * 2 Król. 19, 31.

33. Przetoż tak mówi PAN o Królu Assyryiskim: Nie wnidzie do miasta tego, ani tam strzały wystrzeli, ani go zaprzątnie tarcza, ani usypie około niego szańców.

34. Drogą, którą przyszedł, zaś się wróci, a do miasta tego nie wnidzie, mówi PAN.

35. Bo będę bronił * miasta tego, i zachowam ie sam dla siebie, i dla Dawida, sługi mego. * 2 Król. 20, 6.

V. 36. Tedy wyszedł Anioł * PAński, i pobił w obozie Assyryiskim sto ośmdziesiąt i pięć tysięcy; a gdy wstali bardzo rano, oto, wszędy pełno trupów. * 2 Król. 19, 35. Syr. 48, 25. 1 Mach. 7, 41. 2 Mach. 8, 19.

37. Przetoż ruszywszy się, odiechał, i wrócił się Sennacheryb, Król Assyryiski, a mieszkał w Niniwe.

VI. 38. A gdy chwalił Nesrocha boga swego w domu, tedy Adramelech i Sarasar, synowie iego, zabili go mieczem, a sami uciekli do ziemie Ararat; a królował Assarhaddon, syn iego, miasto niego.

Rozdział XXXVIII.

I. Choroba Ezechyaszowa 1. II. Modlitwa 2. 3. III. Obietnica o przedłużeniu żywota iego 4. 6. IV. Znak dla utwierdzenia w tym Króla 7. 8. V. i wdzięczność iego na wieczną pamiątkę zapisana 9. 22.

W one dni zachorzał Ezechyasz * aż na śmierć. I przyszedł do niego Izaiasz Prorok, syn Amosów, a rzekł do niego: Tak mówi PAN: Rozpraw dom swóy; albowiem umrzesz, a nie zostaniesz żyw. * 2 Król. 20, 1. 2 Kron. 32, 24.

II. 2. Tedy obrócił Ezechyasz twarz swoię do ściany, a modlił się PAnu,

3. I rzekł: Proszę, o PANIE! wspomni teraz, żem chodził przed tobą w prawdzie i w sercu uprzeymym, czyniąc to, co dobrego iest w oczach twoich. I płakał Ezechyasz płaczem wielkim.

III. 4. I stało się słowo PAńskie do Izaiasza, mówiąc:

5. Idź, a powiedz Ezechyaszowi: Tak mówi PAn, Bóg Dawida, oyca twego: Wysłuchałem modlitwę twoię, widziałem łzy twoie; oto, JA przyczynię do dni twoich piętnaście lat;

6. I z ręki Króla Assyryiskiego wyrwę ciebie i to miasto, a będę bronił miasta tego.

IV. 7. A to będziesz miał za znak od PANA, że PAn uczyni to, co mówił.

8. Oto, JA wrócę nazad cień po stopniach, po których szedł, na zegarze słonecznym Achazowym na dziesięć stopniów. I wróciło się słońce na dziesięć stopniów po tychże stopniach, po których było zeszło.

V. 9. Pisanie Ezechyasza, Króla Judskiego, gdy był zachorzał i ozdrowiał z niemocy swoiey:

10. Jam rzekł w ukróceniu † dni moich: Wnidę do bram grobu, pozbawion będę ostatka lat swoich;
(† H. w. oderznieniu.)

11. Rzekłem, że nie uyrzę PANA, PANA w ziemi żyiących; nie oglądam więcey człowieka między obywatelami na świecie.

12. Pobyt

12. Pobyt móy pomiia, a przenosi się odemnie, iako namiot pasterski; oderznąłem żywot swóy, iako tkacz; od krośien oderznie mię; dziś, pierwey niż noc nadeydzie, dokonaß mię.

13. Rozmyślałem sobie z poranku, że iako lew potrze wßystkie kości moie, dziś pierwey niż noc nadeydzie, dokonaß mię.

14. Jako żoraw i iaskółka ßczebiotałem, ßękałem iako gołębica; oczy moie ku górze podniesione były; i rzekłem: PANJE! gwałt cierpię, przedłuż mi żywota.

15. Ale cóż mam więcey rzec? Onci mi odpowiedział, i sam uczynił, że żyć będę mimo wßystkie lata swe po gorzkości duße moiey.

16. PANJE! kto po nich i w nich † żyć będzie, wßystkim znaiomy będzie żywot dychania mego, żeś mi zdrowie przywrócił, a zachowałeś mię przy żywocie.

[† T. Słowem twoim i sprawą twoią.]

17. ☞ Oto, czasu pokoiu przyßła na mię była gorzkość naygorzczeyßa; ale się tobie podobało, wyrwać dußę moię z przepaści skażenia, przeto żeś zarzucił w tył swóy wßystkie grzechy moie. ☜

18. Albowiem nie grob * wysławia cię, ani śmierć chwali cię, ani ci, którzy w dół wstępuią, oczekawaią prawdy twoiey. * Ps. 6, 6. Ps. 30, 10. Ps. 88, 11. 13. Ps. 115. 17. Baruch. 2, 17.

19. Żywy, żywy, ten cię wysławiać będzie, iako ią dziśia, a oyciec synom oznaymi prawdę twoię.

20. PAN mię wybawił; przetoż pieśń moię śpiewać będziemy po wßystkie dni żywota naßego w domu Pańskim.

21. J rzekł był Izaiaß: Niech wezmą brełę suchych fig, i przyłożą na wrzód, a będzie uzdrowiony.

22. J rzekł był Ezechyaß: Cóż iest za znak, że wstąpię do domu Pańskiego?

Rozdział XXXIX.

I. Chluba Ezechyaßowa przed posłami Króla Babilońskiego iemu ßkodliwa v. 4. II. Proroctwo o przyßłym karaniu iego 5-7. III. Skromne od niego przyięcie proroctwa o tymże karaniu Bożym 8.

Onego czasu posłał Merodach † Baladan, syn Baladanów, Król Babiloński, list i dary do Ezechyaßa; bo zasłyßał, że zachorowawßy zaś ozdrowiał.

[† 2 Król. 20, 12. zowie się Berodach.]

2. J weselił się z tego Ezechyaß, i ukazał im skarbnicę klenotów swoich, śrebra i złota, i rzeczy wonnych, i oleyki naywybornieyße, także i dom rynßtunków swoich, i cokolwiek się znaydowało w skarbiech iego; nie było nic, czegoby im nie ukazał Ezechyaß w domu swym, i we wßystkim państwie swoim.

3. W tym przyßedł Izaiaß Prorok do Króla Ezechyaßa, i rzekł mu: Coć powiedzieli ci mężowie, i zkąd przyßli do ciebie? J odpowiedział Ezechyaß: Z ziemie dalekiey przyßli do mnie, z Babilonu.

4. Nad to rzekł: Cóż widzieli w domu twoim? Odpowiedział Ezechyaß: Wßystko, co iest w domu moim, widzieli; niemaß nic, czegobym im nie ukazał w skarbiech moich.

II. 5. Tedy rzekł Izaiaß do Ezechyaßa: Słuchay słowa PANA zastępów:

6. Oto, przyidą te dni, w które zabiorą wßystko do Babilonu, cokolwiek iest w domu twoim, i cokolwiek zachowali oycowie twoi aż do dnia tego; nie zostanie nic, mówi PAN;

7. Ale i syny twoie, którzy wynidą z ciebie, które spłodziß, poborą, i będą komornikami na dworze Króla Babilońskiego.

III. 8. Tedy rzekł Ezechyaß do Izaiaßa: Dobre iest słowo Pańskie, któreś mówił; (i dołożył: Dobre,) przeto że pokoy i prawda będzie za dni moich.

Rozdział XL.

I. Proroctwo o przyßłym wybawieniu ludu Bożego i cielesnego i duchownego Babilonu 1-11. Pohańbienie bałwochwalców 12-25. III. Zgromienie powątpiwaiących o opatrzności Bożey 26-31.

Cießcie, cießcie lud móy! mówi BÓG waß.

2. Mówcie do serca Jeruzalemu; ogłaßaycie mu, że się iuż dopełnił czas postanowiony † iego, że iest odpußczona nieprawość iego, i że wziął z ręki Pańskiey w dwóynasob za wßystkie grzechy swoie.

(† J. Woyny.)

3. ☞ Głos wołaiącego na * puszczy: Gotuycie drogę PANU, prostą czyńcie

czyńcie na puſtyni ścieżkę Boga naßego. ¶ *Matt. 3, 3. Mark. 1, 3. Luk. 3, 4. Jan. 1, 23.

4. Każda dolina niech podnieśiona będźie, a każda góra i pagórek niech poniżony będzie; co ieſt krzywego, niech śię wyproſtuie, a mieyſca nierówne niech będą równiną.

5. Bo śię obiawi chwała PANſka, a uyrzy wßelkie ciało ſpołem, iż uſta PANſkie mówiły.

6. Głos mówiącego: Wołay. I rzekł: Cóż mam wołać? To: Wßelkie ciało ieſt * trawa, a wßyſtka zacność iego iako kwiat polny. *Job. 14, 2. Pſ. 102, 12. r. 103, 15. Jak. 1, 10. 1 Piotr. 1, 24.

7. Trawa uſycha, kwiat opada, ſkoro wiatr PANſki powionie nań; zaprawdęć ludzie ſą tą trawą.

8. Trawa uſycha, kwiat opada; ale ſłowo * Boga naßego trwa na wieki. *1 Piotr. 1, 25.

9. Wſtąp ſobie na górę wyſoką Syonie! który opowiadaß rzeczy ucießne. Podnieś mocno głos twóy, Jeruzalemie! który opowiadaß rzeczy pocießne; podnieś, nie bóy śię, rzecz miaſtom Judſkim: Oto, Bóg waß.

10. Oto, panuiący PAN przyidzie przeciwko mocnemu, a ramię iego panować będzie nad nim; oto, zapłata * iego z nim, a dźieło iego przed nim. *Izai. 62, 11.

11. ☞ Jako paſterz trzodę ſwoię * paść będzie; do narecza ſwego zgromadzi baranki, i na łonie ſwym piaſtować ie będzie, a kotne zwolna poprowadzi. ¶ *Ez. 34, 23. Jan. 10, 11.

II. 12. Kto zmierzył wody garśćią ſwoią, a niebioſa piędzią rozmierzył? a kto proch ziemie miarą zmierzył? kto zważył na wadze góry, a pagórki na ßalach?

13. Któż doścignął ducha * PANſkiego? a kto raycą iego był, żeby mu oznaymił? *Rzym. 11, 34. 1 Kor. 2, 16.

14. Z kim wßedł w radę, żeby mu rozumu przydał, a nauczył go ścieżki ſądu? Kto go nauczył umieiętności, a drogę wßelakiey roſtropności ukazał mu?

15. Oto, narodowie ſą iako kropla wiadra, a iako proßek na ßalach poczytane ſą; oto, wyſpy iako naymnieyßą rzecz porywa.

16. I Liban nie wyſtarczyłby ku wznieceniu ognia, i zwierzęta iego nie wyſtarczyłyby na całopalenie.

17. Wßyſcy narodowie ſą iako nic* przed nim; za nic i za marność poczytani ſą u niego. *Dan. 4, 32.

18. Komuż tedy podobnym uczynicie * Boga? A iakie podobieńſtwo przyrównacie mu? *Dzie. 17, 29.

19. Rzemieśnik uleie bałwana, a złotnik złotem go powlecze, i łańcußki srebrne do niego odleie.

20. A ten, który dla uboſtwa nie ma co ofiarować, obiera drzewo, któreby nie prochniało, i rzemieśnika umieiętnego ſobie ßuka, aby wygotował bałwana rytego, któryby śię nie porußył.

21. Izali nie wiecie? Izali nie ſłychawacie? Izali śię wam nie opowiada od początku? Izali nie zrozumiewacie od założenia gruntów ziemie?

22. Ten, który śiedzi nad okręgiem ziemie, którey obywatele ſą iako ßarańcza; ten, który rozpoſtarł niebioſa iako * cienkie płótno, a rozciągnął ie, iako namiot ku mießkaniu; *Pſ. 104, 2.

23. Tenci książęta * wniwecz obraca, ſędzie ziemſkie iako nic rozpraßa, *Job. 12, 21. Pſ. 107, 40.

24. Że nie bywaią ßczepieni ani wśiani, ani śię też wkorzeni w ziemi pień ich. I iako iedno powienie na nie, wnet uſychaią, a wicher iako źdźbło unośi ie.

25. Komuż mię tedy przyrównacie, abym mu był podobny? mówi Swięty.

III. 26. Podnieście ku górze oczy waße, a obaczcie! Kto to ſtworzył? kto wywiodł w poczcie woyſko ich, a tego wßyſtkiego * z imienia przyzywa według wielkości śiły, i wielkiey mocy, tak że ani iedno z nich nie zginie? *Pſ. 147, 4.

27. Przecżże tedy powiadaß, Jakubie! przeczże tak mówiß Izraelu: Skryta ieſt droga moia przed PANem, a ſprawa moia przed Boga mego nie przychodzi?

28. Izali

28. Izali nie wiesz? izaliś nie słyszał, że Bóg, wieczny PAN, który stworzył granice ziemie, nie ustanie ani się spracuie, i że nie może być doścignioná *mądrość iego?
*Ps. 147, 5.

29. Który dodawa spracowanemu siły, a tego, który niema żadney siły, moc rozmnaża.

30. Młodź ustawa i omdlewa, a młodzieńcy w młodości upadaią;

31. Ale ☞ którzy oczekawaią PANA, nabywaią nowey siły; podnoszą się piory iako orłowie, bieżą, a nie spracuią się, chodzą, a nie ustawaią. ⁜

Rozdział XLI.

I. Pohańbienie bałwochwalców 1-7. II. Pocieszenie ludu Bożego 8-20. III. Rozeznanie prawdziwe i rozdział między Bogiem i bałwany pogańskimi 21-29.

Umilknicie przedemną, wyspy! a narodowie niech się posilą. Niech przystąpią a niech mówią: Przystąpmy społem do sądu.

2. Któż wzbudził od wschodu słońca † sprawiedliwego, i wezwał go, aby go naśladował? Któż mu podbił narody, aby nad Królmi *panował, podawszy ie iako proch pod miecz iego, a iako plewy rozprószone pod łuk iego? [† T. Abrahama.]
*1 Moy. 14, 14.

3. Uganiał się z nimi, przeszedł spokoynie ścieszkę, po którey nogami swymi nie chadzał.

4. Któż to sprawił i uczynił? któż wzywał rodzaiów od początku? JA PAN pierwszy *i ostatni, JA sam.
*Izai. 43, 10. r. 44, 6. r. 48, 12. Obiaw. 1, 17. r. 21, 6. r. 22, 13.

5. Widziały wyspy, i ulękły się, kończyny ziemie zdumiały się; zgromadziły się, i zeszły się.

6. Jeden drugiemu pomagał, a bratu swemu mówił: Zmacniay się.

7. A tak zmacniał teszarz złotnika blachę młotem gładzącego, kuiącego na kowadle, mówiąc: Do lutowania to dobre. Potym to ztwirdził gwoździami, aby się nie ruszyło.

II, 8. Ale ty, Izraelu, sługo móy! ty Jakubie, któregom *obrał, nasienie Abrahama, przyiaciela † mego!
*6 Moy. 7, 6. r. 10, 15. r. 14, 2. Ps. 135, 4. Izai. 48, 1. r. 44, 1. † 2 Kron. 20, 7. Jak. 2, 23.

9. Ty, któregom pochwycił od kończyn ziemie, owszem pominąwszy przednieysze ich, powołałem cię, mówiąc do ciebie: Sługaś ty móy, obrałem cię, a nie odrzuciłem cię.

10. ☞ Nie boy się! bom JA z tobą. Nie lękay się! bom JA Bogiem twoim. Zmocnię cię, a dam ci pomoc, i podeprę cię prawicą sprawiedliwości swoiey. ⁜

11. Oto, zawstydzą *się, a będą pohańbieni wszyscy gniewem pałaiący przeciwko tobie; staną się iako nic, i zginą ci, którzy się tobie sprzeciwiaią. *2 Moy. 23, 22. Iz. 60, 12. Zach. 12, 3.

12. Szukalliby ich, nieznaydziesz ich; ci, którzy się sprzeciwiaią tobie, będą iako nic, a ci, którzy walczą z tobą, wniwecz obróceni będą.

13. Bom JA PAN, Bóg twóy, trzymam cię za *prawicę twoię, a mówię: Nie boy się! JA cię wspomogę. *Ps. 73, 23.

14. ☞ Nie boy się, robaczku Jakubie, garstko ludu Izraelskiego! Jać będę na pomocy, mówi PAN, a odkupiciel twóy, Swięty † Izraelski. ⁜
*Izai. 43, 14. † Izai. 12, 6.

15. Otom cię uczynił iako wóz z zębami nowymi po obu stronach; i pomłóciß góry, a potrzesz ie, a pagórki iako plewę położysz.

16. Przewieiesz ie, w tym ie wiatr porwie, a wicher rozprószy ie; ale się ty rozraduiesz w PAnu, w Swiętym Izraelskim będziesz się chlubił.

17. Ubogie i nędzne, którzy szukaią wody, a niemasz iey, których ięzyk usechł od pragnienia, JA PAN wysłucham ie, JA, Bóg Izraelski, nie opuszczę ich.

18. Otworzę rzeki na mieyscach* wysokich, a zrzódła w pośrzod równin; obrócę pustynię w iezioka † wód, a ziemię suchą w strumienie wód. *Iz. 35, 7. r. 44, 3. † Ps. 107, 35.

19. Nasadzę na puszczy cedrów, wybornych cedrów, sosien, i oliwnych drzew; nasadzę pustynią iedliną, wiązem, i bukszpanem;

20. Aby widzieli, i poznali, i uważyli, i zrozumieli, że to ręka PAńska uczyniła, i że to Swięty Izraelski stworzył.

III. 21. Przedłożcie sprawę waszę, mówi

mówi PAN; ukażcie mocne dowody swoie, mówi Król Jakubów.

22. Niech przystąpi, † a niech nam oznaymi to, co się ma stać; rzeczy pierwsze, które były, powiedzcie, abyśmy uważyli w sercu swym, a poznali ciel ich; albo przynamniey nam przyszłe rzeczy oznaymicie.

[† T. bałwan.]

23. Oznaymicie co ma przyiść napotym, a poznamy, żeście bogowie; albo uczyńcie co dobrego lub złego, abyśmy się zdumiewali, gdybyśmy to spolem widzieli.

24. Otoście wy zgoła na nic, a sprawa wasza także nic nie iest; przetoż obrzydły iest ten, co was sobie obiera.

25. Wzbudzę od pólnocy lud, ten przyciągnie; i od wschodu słońca, ten wzywać będzie imienia mego; oborzy się na Książęta iako na błoto, a podepce ie, iako garncarz glinę.

26. Kto oznaymi od początku? tedy będziemy wiedzieli; albo co było od dawnych czasów? tedy rzeczemy: Tyś iest sprawiedliwy? Niemasz zgoła nikogo, coby oznaymił, ani iest ktoby się dał słyszeć, albo ktoby słyszał mowy wasze.

27. Jam pierwszy, który Syonowi opowiadam: Oto, oto są; a Jeruzalemowi dam opowiadacze rzeczy pociesznych.

28. Bo widzę, że niemasz nikogo, niemasz nikogo między nimi, coby dał radę; acz się ich pytaią, wszakże nie opowiadaią i słowa.

29. Oto, ci wszyscy są marnością, za nic nie stoią uczynki ich; wiatrem i prożnością są odlewane bałwany ich.

Rozdział XLII.

I. Proroctwo o Chrystusie PANU 1-9. II. Napomnienie Kościoła Bożego do chwały Bożey 10-17. III. Obwinienie ludu Izraelskiego 18-24.

☞ Oto, sługa * móy, spolegać na nim; wybrany móy, którego sobie upodobała † dusza moia. Dam mu Ducha swego, on sąd narodom wyda.

* Matt. 12, 18. † Matt. 3, 17. r. 17, 5. Efez. 1, 6.

2. Nie będzie wołał, ani się będzie wywyższał, ani będzie słyszany na ulicy głos iego.

3. ☞ Trzciny nałomioney nie dołamie, a lnu kurzącego się nie dogasi; ale sąd wyda według prawdy.

4. Nie zamroczy się, ani ustanie, doką nie wykona sądu na ziemi, a na ki iego wyspy oczekawać będą.

5. Tak mówi Bóg, PAN, który stworzył niebiosa i rozpostarł ie; który rozszerzył ziemię, i co się rodzi z niey; który dawa tchnienie * ludowi mieszkaiącemu na niey, a ducha tym, co chodzą po niey. * Dzie. 17, 25.

6. JA PAN wezwałem cię w sprawiedliwości, i niąłem cię za rękę twą; przetoż strzedz cię będę, i dam cię za przymierze ludowi, i za światłość * narodom, * Izai. 49, 6. Luk. 2, 32. Dzie. 13, 47.

7. Aby otwierał oczy ślepych, a wywodził więźnie * z ciemnice, i z domu więzienia † siedzące w ciemnościach.

* Izai. 61, 1. Luk. 4, 18. † Izai. 9, 2.

8. ☞ JA PAN, toć iest imię moie, a chwały moiey * nie dam innemu, ani sławy moiey bałwanom rytym.

* Izai. 48, 11.

9. Oto, pierwsze rzeczy przyszły, JA też nowe opowiadam; pierwey niż się zaczną, dam wam o nich słyszeć.

II. 10. Spiewaycie PANU * pieśń nową, chwała iego iest od kończyn ziemie, którzy się pławicie po morzu, i wszystko, co nim iest, wyspy i obywatele ich.

* Ps. 33, 3. Ps. 47, 1. 2. Ps. 144, 9.

11. Podnieście głos pustynie, i miasta iey, i wsi, w których mieszka * Cedar; wykrzykaycie obywatele skał, z wierzchu gór wołaycie. * Ps. 120, 5.

12. Oddaycie cześć PANU, a chwałę iego na wyspach opowiadaycie.

13. PAN wynidzie iako mocarz, iako mąż waleczny wzruszy się gorliwością; trąbić, owszem krzyczeć będzie, a przeciw nieprzyiaciołom swoim zmężyle sobie pocznie,

14. Mowiąc: Milczałem dość długo, iakobym nie słyszał, wstrzymawałem się; ale iuż iako rodząca krzyczeć będę, spustoszę, i wszystkie oraz połknę.

15. W pustynię góry i pagórki obrócę, i wszystkie zioła ich posuszę; obrócę i rzeki w wyspy, a iezioira wysuszę.

16. J powiodę ślepe drogą, ktorey nie

nie znali, a ścieszkami, o których nie wiedzieli, poprowadzę ie; obrócę przed nimi ciemności w światłość, a co nierównego w równinę. Toć iest, co im uczynię, a nie opuszczę ich.

17. Cofną się nazad, i zawstydzą* się bardzo, którzy ufaią w bałwanach rytych, którzy mówią obrazom litym: Wyście bogowie naśi.
*Ps. 97, 7. Izai. 1, 29. r. 44, 11. r. 45, 16.

III. 18. O głuszy! słuchaycie; a wy ślepi! przeyrzyrie, abyście widzieli.

19. Któż ślepy, iedno sługa mój? a kto głuchy, iedno poseł móy, którego posyłam? Któż tak ślepy iako doskonały, † ślepy, mówię, iako sługa PANski?
(† T. według zdania swego. Obiaw. 3, 17.)

20. Widzi wiele rzeczy, a wszakże nie zrozumiewa; otworzone ma uszy, wszakże nie słyszy. *Rzym. 2, 21.

21. PAN go sobie upodobał dla sprawiedliwości swoiey; uwielbił go zakonem, i sławnym go uczynił.

22. Ale ten lud iest złupiony i rozszarpany, którego młodzieńce ile ich kolwiek iest, imaią, i do ciemnic podawaią; podani są na łup, a niemasz ktoby ie wybawił; podani są na rozchwycenie, ani iest, ktoby rzekł: Wróć ie zaś.

23. Któż to z was w uszy przyimuie? kto zrozumiewa, aby czułszym był napotym?

24. Kto podał na rozszarpanie Jakuba, a Izraela łupieżcom? Izali nie PAN, przeciwko któremuśmy zgrzeszyli? Bo nie chcieli drogami iego chodzić, ani słuchać zakonu iego.

25. Dla tego nań PAN wylał popędliwość gniewu swego, i gwałtowną woynę, a zapalił go w około, a wszakże nie poznał tego; zapalił go, mówię, a wszakże tego do serca nie przypuścił.

Rozdział XLIII.

I. Pocieszenie ludu Bożego 1-8. II. Oświadczenie prawdziwego Bostwa PANA zastępów 9-13. III. Obietnica o wybawieniu z Babilonu 14-20. IV. Przyczyny tego ich wybawienia 21-28.

Ale teraz tak mówi PAN, który cię stworzył, o Jakubie! i który cię uczynił, o Izraelu! ☞ Nie boy się; bom cię odkupił, a wezwałem cię imieniem twoim: Moies ty. ⁂

2. Gdy póydzieś przez wody, będę z tobą, a ieżli przez rzeki, nie zaleią cię; póydzieśli przez ogień, nie spalisz się, a płomień nie imie się ciebie.

3. Bom JA PAN, Bóg twóy, Swięty Izraelski, zbawiciel twóy. Dałem za cię na okup Egipt, ziemię Murzyńską, i Sabę miasto ciebie.

4. Zaraz iakoś drogim uczyniony przed oczyma mymi, iesteś uwielbionym, a JAM cię umiłował; przetoż dałem ludzie za cię, i narody za żywot twóy.

5. Nie boy* się, bom JA z tobą; od wschodu słońca przyprowadzę zaś nasienie twoie, i od zachodu zgromadzę cię. *Iz. 44, 2. Jer. 30, 10. r. 46, 27.

6. Rzekę północney stronie: Wróć; a południowi: Nie zabraniay. Przywiedź zasię syny moie z daleka, a córki moie od kończyn ziemie;

7. Każdego, który się nazywa imieniem moim, i któregom ku chwale swoiey stworzył, któregom ukształtował, i któregom uczynił.

8. Wywiedź lud ślepy, który iuż ma oczy, i głuchy, który iuż ma uszy.

II. 9. Wszyscy narodowie niech się społu zeydą, i niech się zgromadzą ludzie. Któż iest między nimi, coby* to opowiedział, a przeszłe rzeczy nam oznaymił? Niech stawią świadki swoie, a będą usprawiedliwieni; albo niech słyszą i rzeką: Prawdać iest. *Iz. 41, 2̣.

10. Wyście świadkowie moi, mówi PAN, i sługa móy, któregom obrał, abyście wiedzieli i wierzyli mi, i zrozumieli, żem JA iest, a że przedemną nie był* stworzony Bóg, ani po mnie będzie.
*Iz. 41, 4. r. 44, 8.

11. ☞ JA, JAM iest* PAN, a niemasz oprócz mnie zbawiciela. ⁂
*Izai. 45, 21. Ozeasz. 13, 4.

12. JA oznaymuię i wyswabadzam, i opowiadam, a niemasz nikogo między wami z obcych bogów; i wyście mi tego świadkami, mówi PAN, żem JA Bóg.

13. Pierwey niż dzień był, JAM iest, a niemasz ktoby wyrwał z ręki moiey; gdy co uczynię, i któż to* odwróci? *Job. 9, 12. Iz. 14, 27.

III. 14. Tak mówi PAN, odkupiciel wasz, Swięty Izraelski: Dla was

poślę

poślę do Babilonu, i oderwę wszystkie zawory, i Chaldeyczyki z okrętami, w których się oni † chlubią.
(† H. wykrzykaią.)

15. JAM iest PAN, Swięty wasz; Stworzyciel Izraelów, Król wasz.

16. Tak mówi PAN, który sposobił na morzu * drogę, i ścieszkę na bystrych † wodach; *2 Moy. 14, 29. *Joz. 3, 16.

17. Który wywodzi wozy i konie, woysko i siłę; czyni, że oraz upadaią, a nie powstawaią, gasną, iako knot gaśnie.

18. Nie wspominaycie pierwszych rzeczy, a starodawnych nie uważaycie.

19. Oto, JA czynię rzecz * nową, a zaraz się ziawi; izali tego nie poznacie? Nad to sposobię na puszczy drogę, a na pustyni rzeki. *Ob. 21, 5.

20. Chwalić mię będzie zwierz polny, smocy, i sowy, żem wywiodł na puszczy wody, a rzeki na pustyni, abym dał napóy ludowi memu, wybranemu ludowi memu.

IV. 21. Lud ten, którym sobie * stworzył, chwałę moię opowiadać będzie; *Luk. 1, 74.

22. A tyś mię nie wzywał o Jakubie! owszemeś sobię uteskinił ze mną, o Izraelu!

23. Nie przywiodłeś mi bydlątka na całopalenie twoie, i ofiarami twymi nie uczciłeś mię; nie przymuszałem cię, abyś mi służył ofiarami śniednymi, anim cię obciążał tym, abyś mi kadził;

24. Nie kupiłeś mi za pieniądze wonnych rzeczy, anis mię tłustością ofiar twoich opoił; ☞ aleś mię obciążył grzechami twymi, a zadałeś mi pracę nieprawościami twoimi.

25. JA, JA sam gładzę przestępstwa * twoie dla siebie, a grzechów twoich nie wspomnię. ☜ *Iz. 44, 22. Ezech. 36, 22. Zach. 3, 9.

26. Przywiedź mi na pamięć, sądźmy się społu; powiedz ty, maszli, czymbyś się usprawiedliwił?

27. Oyciec twóy pierwszy zgrzeszył, a nauczyciele twoi wystąpili przeciwko mnie.

28. A tak zrzucę Książęta z mieysc świętych, i podam na przeklęctwo Jakuba, a Izraela na pohańbienie.

Rozdział XLIV.

I. Obietnica o Duchu Swiętym 1:5. II. Dostoyność PAńska 6:8. III. Bałwochwalców i bałwanów marność 9:20. IV. Upomnienie ludu, aby pamiętał na poświecenie swoie 21:23. V. a miał nadzieię 24:28.

A teraz słuchay Jakubie * sługo móy! i ty, Izraelu! któregom wybrał. *Iz. 41, 8. r. 43, 5. Jer. 30, 10. r. 46, 27.

2. Tak mówi PAN, który cię uczynił, i który cię ukształtował zaraz z żywota matki, i który cię wspomaga: Nie boy się Jakubie, sługo móy! i uprzeymy, któregom wybrał.

3. ☞ Bo wyleię wody na * pragnącego, a potoki na suchą ziemię; wyleię Ducha mego na nasienie twoie, i błogosławieństwo moie na potomki twoie. ☜ *Iz. 35, 7. Joel. 2, 28. Jan. 7, 38. Dzie. 2, 18.

4. J rozkrzewią się iako między trawą, i iako wierzby przy cieknących wodach.

5. Ten rzecze: Jam iest PAński; a ow się ozowie do imienia Jakubowego; a inny się zapisze ręką swą PANU, i imieniem Izraelskim będzie się nazywał.

II. 6. Tak mówi PAN, Król Izraelski, i odkupiciel iego, PAN zastępów: ☞ JAM pierwszy, i JAM * ostatni, a oprócz mnie niemasz Boga. ☜ *Iz. 41, 4. r. 48, 12. Obiaw. 1, 8. 17. r. 22, 13.

7. Bo któż iako JA ogłasza i opowiada to, i zporządza mi to, zaraz od onego czasu, iakom rozsadził lud na świecie? a kto przyszłe rzeczy, i to, co ma bydź, oznaymi im?

8. Nie boycież się ani sobą trwożcie. Izalim wam tego z dawna nie oznaymił, i nie opowiedział, tegoście wy mnie sami świadkami? Izali iest Bóg oprócz * mnie? Niemasz zaiste skały, JA o żadney nie wiem.
*5 Moy. 4, 35. 39. r. 32, 39. Izai. 45, 5.

III. 9. Tworzyciele bałwanów wszyscy nic nie są, i te naymilsze rzeczy ich nic im nie pomogą; czego oni sobie sami świadkami będąc nic nie widzą, ani rozumieią, żeby się wstydać mogli.

10. Kto tworzy boga, i bałwana leie, do niczego się to nie przygodzi.

11. Oto wszyscy, i uczesnicy ich będą * pohańbieni; owszem rzemieśnicy ich,

ich, ci nad inne ludzie, choćby się wszyscy zebrali i stanęli, lękać się muszą, i społem pohańbieni będą.
*Ps.97,7. Izai.1,29. r.42,17. r.45,16;
12. Kowal * kleszczami robi przy węglu, a młotami kształtuie bałwana; gdy go robi mocą ramienia swego, aż od głodu w nim i siły ustaią, a nie piie wody, aż i omdlewa.
*Jer. 10, 3. Mądr. 13, 11.
13. Cieśla zaś rozciąga sznur, znaczy sznurem farbowanym, i ociosuie toporem, i cyrklem rozmierza go, i czyni go na podobieństwo męża, i na podobieństwo pięknego człowieka, aby mieszkał w domu.
14. Narąba sobie cedrów, i bierze cyprys i dąb, albo to, co iest naymocnieyszego między drzewem leśnym, albo wsadzi iawór, który za deszczem odrasta;
15. I używa tego człowiek do palenia, albo wziąwszy z niego ogrzewa się przy nim, także roznieca ogień, aby napiekł chleba; nad to z tegoż drzewa robi sobie boga, i kłania mu się; czyni z niego bałwana, i klęka przed nim.
16. Część iego pali ogniem, przy drugiey części iego mięso ie, piecze pieczenią, i nasycony bywa; także rozgrzewa się, i mówi: Ehey! rozgrzałem się, widziałem ogień.
17. A z ostatku iego czyni boga, bałwana swego; klęka przed nim, kłania się, i modli mu się, mówiąc: Wybaw mię, boś ty bóg móy.
18. Nie wiedzą, ani rozumieią, przeto, że Bóg zaślepił oczy ich, aby nie widzieli, i serca ich, aby nie rozumieli.
19. I nie uważaią tego w sercu swoim, nie maią z to umieiętności ani baczenia, aby rzekli: Część z niego spaliłem ogniem, a przy węglu iego napiekłem chleba, upiekłem mięso, i naiadłem się; i mamże ia z ostatku iego obrzydliwość uczynić, a przed klocem drewnianym klękać?
20. Taki się karmi popiołem, serce iego zwiedzione unosi go, aby nie mógł wybawić dusze swoiey, ani rzec: Izali to nie iest oszukanie, co iest w prawicy moiey?

IV. 21. Pomnijże na to, * Jakubie i Izraelu! przeto, żeś ty iest sługą moim. Stworzyłem cię, sługaś ty móy; o Izraelu! nie zapomnię na cię.
*Izai. 46, 8.
22. ☞ Gładzę nieprawości twoie, iako obłok, a grzechy twoie iako mgłę; nawróć się do mnie, bom cię odkupił. ☜
23. Śpiewaycie niebiosa, bo to PAN uczynił; wykrzykaycie niskości ziemie, zabrzmicie chwałę góry, las, i wszystkie drzewa w nim; albowiem PAN odkupił Jakuba, a w Izraelu sławnym się uczynił.
V. 24. Tak mówi PAN, odkupiciel * twóy, i który cię utworzył wnet z żywota matki. JA PAN wszystko czynię; sam rozciągam niebiosa, rozpościeram ziemię mocą swoią.
*Izai. 43, 14.
25. Wniwecz obracam znamiona praktykarzów, i wieszczki do szaleństwa przywodzę; i mędrce na wstecz obracam, a umieiętność ich głupią * czynię. *Job.5,12.13. Izai.29,14. 1 Kor. 1, 19.
26. Potwirdzam słów sługi swego, a radę posłów swych wykonywam. Który mówię o Jeruzalemie: Mieszkać w nim będą; a o miastach Judskich: Pobudowane będą; bo spustoszenia ich pobudnię;
27. Który mówię głębinie: Wyschni, JA potoki twe wysuszę;
28. Który mówię o Cyrusie: On pasterz móy, bo wszystkę wolę moię wykona; i rzecze Jeruzalemowi: Będziesz * zbudowane; a kościołowi: Będziesz założony.
*2 Kron. 36, 22. 23. 1 Ezdr. 1, 1. 2. Izai. 45, 13.

Rozdział XLV.

I. Bóg Cyrusowi zwycięstwo nad Babilonem, a przez to wybawienie ludu swego z niewoli obiecuie 1:8. II. Sżemrzące przeciwko Bogu gromi 9. 10. III. Naprawę Jeruzalemu opowiada 11:19. IV. Ostatka Żydów i Poganów do siebie powoływa 20:25.

To mówi PAN pomazańcowi swemu Cyrusowi, którego prawicę uymę, a porażę przed nim narody, i biodra Królów rozpaszę, a potwieram przed nim wrota, i bramy nie będą zamknione.
2. JA przed tobą póydę, a krzywe drogi wyprostuię, wrota miedziane skruszę, a zawory żelazne porąbię;

3. I damci skarby skryte, i klenoty zchowane, abyś poznał, żem JA PAN, BOG Izraelski, który cię przyzywam imieniem twoim.

4. Dla sługi mego Jakuba, i dla Izraela, wybranego mego, nazwałem cię imieniem twoim, i przezwiskiem twoim, chociaś mię nie znaś.

5. JAM PAN, a niemaś *żadnego więcey, oprócz mnie niemaś żadnego Boga; przepasałem † cię, aczkolwiek mię nie znaś; *5Moy.4,35.39. r. 32, 39. Izai. 44, 8. †Ps. 18, 40.

6. Aby poznali od wschodu słońca, i od zachodu słońca, iż niemaś żadnego oprócz mnie. JAM PAN, a niemaś żadnego więcey;

7. Który czynię światłość, i stwarzam ciemności; sprawuię pokoy, i stwarzam złe.† JA PAN czynię to wszystko. [† T. kaźni rozmaite.]

8. Spuśćcie niebiosa rosę z góry, a obłoki niech kropią sprawiedliwość; niech się otworzy ziemia, a niech wyrośćie zbawienie, a sprawiedliwość niech wespoł zakwitnie. JA PAN sprawię to.

II. 9. Biada temu, który się spiera z stworzycielem swoim, będąc skorupą, iako inne skorupy gliniane. Izali glina rzecze* garncarzowi swemu: Cóż czyniś? Robota twoia zaprawdę nikczemna iest. *Jer. 18, 6. Rzym. 9, 20.

10. Biada temu, który mówi oycu: Cóż płodziś? a niewiście: Cóż porodziś?

III. 11. Tak mówi PAN, Swięty Izraelski, i Tworca iego: O przyszłe rzeczy pytaycie mię, a syny moie, i sprawę rąk moich poruczaycie mi.

12. JAM uczynił ziemię, i człowieka m na niey stworzył. JAM iest, którego ręce rozciągnęły niebiosa, a wszystkiemu woysku ich rozkazuię.

13. JAM go wzbudził w sprawiedliwości, i wszystkie drogi iego wyprostuię. Onci zbuduie miasto* moie, a więźnie moie wypuści, nie za okup, ani za dar, mówi PAN zastępów. *2 Kron. 36, 23. 1 Ezdr. 1, 1. Izai. 44, 28.

14. Tak mowi PAN: Praca Egipska, i kupiectwo Murzynów, i Sabeyczyków, mężowie wysocy do ciebie przyidą, a twoi będą; za tobą chodzić będą, w pętach póydą, tobie się kłaniać, i tobie się korzyć będą, mówiąc: Tylko*w tobie iest Bóg, a niemaś żadnego więcey, oprócz tego Boga. *2Moy.29,46.3M.26,11. 2Kor.6,16.

15. Zaprawdę tyś iest Bóg skryty, Bóg Izraelski, zbawiciel.

16. Wszyscy się oni zawstydzą, i pohańbieni będą; czyniciele bałwanów* społu z hańbą odstąpią. *Izai. 44, 11.

17. Ale Izrael zbawion będzie przez PANA zbawieniem wiecznym; nie zawstydzicie się, ani będziecie pohańbieni aż na wieki wieczne.

18. Bo tak mówi PAN, który stworzył niebiosa (ten Bóg, który utworzył ziemię, i uczynił ią; który ią utwirdził, nie na próżno stworzył iey, na mieszkanie utworzył ią:) JAM PAN, a niemaś żadnego więcey.

19. Nie mówiłem potaiemnie* na mieyscu ziemskim ciemnym; nie na próżno mówię nasieniu Jakubowemu: Szukaycie mię. JA PAN mówię † sprawiedliwość, a zwiastuię prawość. *5Moy. 30, 11. †Ps. 11, 7.

IV. 20. Zgromadźcie się, a przyidźcie; przybliżcie się wespoł, wy, którzyście pozostali między Pogany. Nic nie wiedzą, którzy się z drewnianymi bałwanami swymi noszą; bo się modlą bogu, który nie może wybawić.

21. Oznaymuycieś* a przywiedźcie inne, a niech pospołu w radę wnidą, a ukażą, kto to od dawnego czasu przedpowiedział, kto od onego czasu oznaymił. Izali nie JA PAN? Boć niemaś żadnego innego Boga oprócz mnie. Niemaś Boga sprawiedliwego, i zbawiciela innego, oprócz mnie. *Izai. 42, 9.

22. Obeyrzycieś się na mię, abyście zbawione były wszystkie kończyny ziemie; bom JA BOG, a niemaś żadnego więcey.

23. ☞ Przysiągłem sam przez się; wyszło z ust moich słowo sprawiedliwe, które się* na zad nie wróci: Ze się mnie kłaniać będzie wszelkie † kolano, i przysięgać każdy ięzyk, *Ps. 89, 35. †Rzym. 14, 11. Filip. 2, 10.

24. Mówiąc:

24. Mówiąc: ☞ Tylko w PANU * mam wßelką sprawiedliwość i siłę. ✠ Takowi aż do niego[a] przyidą; ale pohańbieni będą wßyscy, którzy się gniewem zapalaią przeciwko niemu.
† 1 Kor. 1, 30.

25. W PANU usprawiedliwione będzie, i przechwalać się będzie wßystko nasienie Izraelskie.

Rozdział XLVI.

I. Upadek Babilonu i bałwanów iego 1. 2. II. Staranie Boże o lud iego 3. 4. III. Odwodzi od bałwochwalstwa 5-11. IV. Nadzieię o pewnym wyswobodzeniu czyni 12. 13.

Pochylił się Bel, upadł Nebo; bałwany ich włożone są na bestye, i na bydlęta; tym zaiste, co wy nosicie, będą bardzo obciążone aż do ustania.

2. Pochyliły się, i upadły społem, i Babilończycy nie będą mogli ratować brzemion; owßem i duβa ich w niewolą póydzie.

II. 3. Słuchaycie mię, domu Jakubów, i wßystkie ostatki domu Izraelskiego, które noßę zaraz * z żywota, które piastnię zaraz od narodzenia; * Izai. 49, 14. 15. 5 Moy. 32, 11. 12.

4. JA sam aż do starości, i owßem aż do ßędziwości was nosić będę. JAM was uczynił, JA też nosić będę, JA, mówię, nosić was będę, i wybawię.

III. 5. Komuż mię przypodobacie, i przyrównacie, * albo podobnym uczynicie, żebym mu był podobny? * Izai. 40, 18. 41, 7. 44, 9.

6. Ci, którzy marnie wydawaią złoto z worka, a srebro na ßalach ważą, naymuią za zapłatę złotnika, aby uczynił z niego boga, przed którym padaią i kłaniaią się.

7. Noßą go na ramieniu, dźwigaią * go, i stawiaią go na mieyscu iego. I stoi, a z mieysca swego się nie ruβy; ieżli kto zawoła do niego, nie ozywa się, ani go z utrapienia iego wybawia. * Jer. 10, 5. Baruch. 6, 25. 26.

8. Pamiętaycieß na to, a wstydaycie się; przypuśćcie to do serca, o przestępnicy!

9. Wspomnicie sobie na rzeczy pierwße, które się działy od wieku; bom JA BOG, a niemaß żadnego Boga więcey, i niemaß mnie podobnego;

10. Który opowiadam od początku rzeczy ostatnie, i zdawna to, co się ießcze nie stało; rzekęli co, rada moia * ostoi się, i wßystkę wolą moię uczynię. * Ps. 33, 11. Prz. 19, 21. r. 21, 30. Zyd. 6, 17.

11. Który zawołam od wschodu słońca ptaka, z ziemie dalekiey tego, któryby wykonał radę moię. Rzekłem, a dowiodę tego; umyśliłem, a uczynię to.

IV. 12. Słuchaycie mię, wy upornego serca, którzy iesteście dalekimi od sprawiedliwości.

13. Sprawię, że się przybliży sprawiedliwość moia, nie póydzie w długą, a zbawienie moie nie omießka; bo położę w Syonie zbawienie, a w Izraelu sławę moię.

Rozdział XLVII.

I. Opowiada zburzenie królestwa Babilońskiego 1-5. II. i przyczynę tego 6-15.

Zstąp, a usiądź w prochu, panno, córko Babilońska! siądź na ziemi, a nie na stolicy, córko Chaldeyska! bo cię nie będą więcey nazywać kochanką, i roskoßnicą.

2. Weźmi żarna, a miel mąkę; odkryi † warkocze swoie, obnaż nogi, odkryi golenie, brni przez rzekę.
(† J. rozpleć.)

3. Odkryta będzie nagość * twoia, a hańba twoia widziana będzie; weźmę pomstę z ciebie, a nie dam się nikomu zahamować. * Nah. 3, 5.

4. To mówi odkupiciel naß, imię iego PAN zastępów, Swięty Izraelski.

5. Siedź milcząc, a wnidź do ciemności, córko Chaldeyska! bo cię więcey nie będą nazywać PAnią królestw.

II. 6. Rozgniewałem się był na lud móy, splugawiłem dziedzictwo moie, a dałem ie w ręce twoie; aleś im ty nie okazała miłosierdzia, i starce obciążałaś iarzmem twoim bardzo,

7. I rzekłaś: Na wieki panią będę; i tak nie przypuściłaś tego do serca swego, aniś sobie przywodziła na pamięć dokończenie tego. * Obiaw. 1, 87.

8. Przetoż słuchay tego teraz, roskoßnico! (która mießkaß bespiecznie, a mówiß w sercu swym: Jam iest, a

niemaß oprócz mnie inney, nie będę wdową, ani uznam ſieroctwa.)

9. Że to oboie przyidzie na cię* nagle dnia iednego, ſieroctwo i wdowſtwo, a doſkonale przypadnie na cię dla mnoſtwa guſeł twoich, i dla wielkości czarów twoich.*Iz.51,19.

10. Bo ufaß w złości twoiey, a mówiß: Nie widzi mie nikt. Mądrość twoia i umieiętność twoia, ta cię przewrótną uczyniła, abyś mówiła w sercu ſwym: Jam ieſt, a niemaß oprócz mnie inney.

11. Dla tego przyidzie na cię złe, którego wyiścia nie wieß, i przypadnie na cię bieda, którey nie będzieß mogła zbyć; a przyidzie ną cię nagle ſpuſtoßenie, nim wzwieß.

12. Stańże teraz z czarami ſwymi, i z mnoſtwem guſeł twoich, którymiś się parała od młodości twoiey, azabyś co ſobie mogła pomoc, albo się ſnadź czym zmocnić.

13. Uſtawaß z mnoſtwem rad twoich; niechayże teraz ſtaną praktykarze, którzy się przypatruią gwiazdom, którzy dawaią znać, co ma bydź każdego mieſiąca, a niech cię wybawią z tego, co ma przyiść na cię.

14. Oto, ſą iako plewa; ogień popali ie, nie wybawią ani duße ſwey z mocy płomienia; nie zoſtanie węgla do ogrzania się, ani ognia, coby pośiedzieć przy nim.

15. Takci się ſtanie kupcom twoim, z którymiś się zabawiała od młodości twoiey; każdy się z nich w ſwą ſtronę uda, nie będzie, ktoby cię wybawił.

Rozdział XLVIII.

I. Wyſtępki Izraelſkie 1-8. II. Dla miłośierdzia ſwego obiecuie im wybawienie z niewoli Babilońſkiey 9-15. III. Napomina ich do przeſtrzegania praw ſwoich 15-19. IV. do wyiścia z Babilonu 20-22.

Słuchaycie tego, domie Jakubów! którzy się nazywacie imieniem Izraelowym, a poßliście z wód Judſkich; którzy przyśięgacie przez imię PAńſkie, a Boga Izraelſkiego przypominacie, ale nie * w prawdzie ani w ſprawiedliwości; *Izai. 29, 13.

2. Aczkolwiek od miaſta świętego mianuiecie się, a na Bogu Izraelſkim ſpolegacie, PAn zaſtępów imię iego.

3. Pierwßy rzeczy z dawna m opowiadał, a co z uſt moich wyßło, i com ogłaßał, nagłem czynił, i przychodziło.

4. Wiedziałem, żeś ty * twardy, a ßyia twoia żyłą żelazną, a czoło twoie miedziane. *2 Moy. 32, 9. r. 33, 3. 5 Moy. 9, 13. r. 31, 27.

5. Przetoż oznaymiałem ci z dawna; pierwey niż się co ſtało, ogłaßałem, byś ſnadź nie rzekł: Bałwan mój uczynił to, a obraz mój albo ulanie moie rozkazało to.

6. Słychałeś o tym, poyrzyże na to wßyſtko; a wy izali tego nie opowiecie? Teraz iuż ogłaßam nowe i taiemne rzeczy, i o którycheś nie wiedział.

7. Teraz ſtworzone ſą, a nie onego czaſu, o którycheś przed tym dniem nic nie ſłyßał, byś ſnadź nie rzekł: Otom widział o tym.

8. Owßem aniś ſłychał, aniś wiedział, ani się to w on czas doniosło ucha twego; bom wiedział, że zapewne wyſtąpiß, a że przeſtępcą będzieß zaraz z żywota matki twoiey.

II. 9. Dla imienia mego zatrzymam popędliwość moię, a dla chwały moiey zahamuię gniew przeciwko tobie, abym cię nie wygładził.

10. Oto, wypławię cię, ale nie iako śrebro; przebiorę cię w piecu utrapienia.

11. Sam dla siebie, dla siebie to uczynię; bo iakożby miało bydź ſplugawione imię moie? Zaiſte chwały moiey* nie dam innemu. *Izai. 42, 8.

12. Słuchay mię, Jakubie i Izraelu, wezwany mój! JAM ieſt, JAM pierwßy, JAM i oſtateczny.

*Iz. 41, 4. r. 43, 10. r. 44, 6. Obiaw. 1, 17. r. 22, 13.

13. A ręka moia założyła ziemię, i prawica moia piędzią * rozmierzyła niebioſa; zawołałem ich, a zaraz ſtanęły. *Izai. 40, 12.

14. Zbierzcie się wßyſcy, a ſłuchaycie. Któż z nich to odpowiedział: PAN umiłował go, on wykona wolą iego nad Babilonem, a ramię iego przeciw Chaldeyczykom?

15. JA, JAM mówił; przetoż wezwę go, przywiodę go, a pośzczęści mu się droga iego.

III. 16. Przybliżcie się do mnie, a słuchaycie tego: Nie mówiłem od początku w skrytości; ale od onegoż czasu, którego się to działo, tamem był. A teraz panuiący PAn posłał mię, i duch iego. *2 Piotr. 1, 21.

17. Tak mówi PAN, odkupiciel twóy, Swięty Izraelski: JAM PAN, BOG twóy, który cię uczę, abyś postępował; a prowadzę cię drogą, po której chodzić masz.

18. Obyżeś był pilnował* przykazania mego! byłby iako rzeka pokoy twóy, a sprawiedliwość twoia iako wały morskie; *Ps. 81, 14. Bar. 3, 13.

19. A naśienie twoie byłoby iako piasek, *a płód żywota twego iako drzastwo iego; a nie byłoby wycięte ani wygładzone imię iego przed obliczem moim. *1 Moy. 22, 17.

IV. 20. Wynidźcie* z Babilonu, uciecżcie od Chaldeyczyków; głosem to rozstawiaycie, rozgłaszaycie to, roznaszaycie to aż do kończyn ziemie; mówcie: PAn odkupił † sługę swego Jakuba.

*Obiaw. 18, 4. †2 Moy. 19, 4-6.

21. Nie upragną, gdy ie przez pustynie powiedzie; wody* z skały wywiedzie im; bo rozszczepi opokę, i wypłyną wody. *2 M. 17, 6. 4 M. 20, 11.

22. Niemasz pokoiu niepobożnym, mówi PAN. *Izai. 57, 21.

Rozdział XLIX.

I. Powołanie Proroka 1-3. II. Niewdzięczność ludu 4-6. III. Sposób przyszłego odkupienia 7-13 IV. Rozmnożenie kościoła Bożego 14-23. V. Pomsta nad nieprzyiacioły 24. 26.

Słuchaycie mię wyspy, a narodowie dalecy pilnuycie! PAn zaraz z żywota wezwał* mię, zaraz z żywota matki moiey uczynił wzmiankę imienia mego; *Zyd. 5. 4. 5.

2. I uczynił usta moie iako miecz ostry, w cieniu ręki swey zakrył mię, a uczyniwszy mię strzałą wypolerowaną, do saydaku swego zchował mię;

3. I rzekł mi: Sługaś* ty móy, w Izraelu tobą się chlubić będę.

*Izai. 42, 1. r. 51, 16.

II. 4. A JAM rzekł: Nadarmom pracował, próżnom i daremnie zniszczył siłę moię; wszakże sąd † móy iest u PANA, a praca moia u Boga mego. († J. urząd.)

5. A teraz mówi PAN, który mię zaraz z żywota za sługę sobie utworzył, abym zaś przywiódł do niego Jakuba. (Choćby Izrael nie był zebrany, sławnym iednak będę przed oczyma PAńskimi; albowiem Bóg móy iest siłą moia.)

6. I rzekł: ☞ Małoby mi to było, abyś mi był sługą ku podźwignieniu pokoleń Jakubowych, i ku nawróceniu * ostatków z Izraela; przetoż dałem cię za świałość † Poganom, abyś był zbawieniem moim aż do kończyn ziemie. ✠

* Izai. 10, 21. † r. 42, 6. Dzie. 13, 47.

III. 7. Tak mówi PAn, odkupiciel Izraelów, Swięty iego, do tego, którym każdy gardzi, a którym się brzydzą narodowie, do sługi panuiących: Królowie widząc cię powstaną, a Książęta kłaniać ci się będą dla PANA, który iest wierny, dla Swiętego Izraelskiego, który cię obrał.

8. Tak mówi PAn: Czasu przyiemnego* wysłucham cię, a w dzień zbawienia poratuię cię; nad to strzedz cię będę, i dam cię za przymierze ludowi, abyś utwierdził ziemię, a podał w ośiadłość dziedzictwa spustoszałe; *2 Kor. 6, 2.

9. Abyś mówił więźniom: Wynidźcie; a * tym, co są w ciemnościach: Okażcie się. Podle drog paść się będą, a po wszystkich mieyscach wysokich będą pastwiska ich.

* Izai. 42, 7. Luk. 4, 18.

10. Nie będą łaknąć,* ani pragnąć, i nie uderzy na nie gorącość, ani słońce; bo ten, który ma litość nad nimi, poprowadzi ie, i podle źrzódeł wód powiedzie ie. *Iz. 48, 21. Obiaw. 7, 16.

11. Nad to sposobię na wszystkich górach moich drogę, a gościńce moie będą podwyższone.

12. Oto, ci z daleka * przyidą, a oto, drudzy od północy, i od morza, a drudzy z ziemie Synim. †

*Izai. 60, 4. Matt. 8, 11. († J. z południa.)

13. Spiewaycie* niebiosa, rozraduy się ziemio, y głośno zabrzmicie góry! albowiem PAN pocieszył lud swóy, a nad ubogimi swoimi zmiłował się. *Izai. 44, 23.

IV. 14. Ale ☞ Syon rzekł: Opuścił mię PAn, a PAn zapomniał na mię.

15. Izali może zapomnieć niewiasta niemowiątka swego, aby się nie zlitowała nad płodem żywota swego? A choćby też i one* zapomniały, wszakże JA ciebie nie zapomnię. *Ps. 27, 10.

16. Oto, na dłoniach swoich wyrysowałem cię; ✠ mury twoie zawżdy są przedemną.

17. Pospieszą się do ciebie synowie† twoi, a ci, którzy się burzyli i kazili, odeydą od ciebie. [†J. budownicy.]

18. Podnieś w około* oczu swych, a obacz; ci wszyscy zgromadziwszy się przyidą do ciebie. Żywię JA, mówi PAN, że tymi wszystkimi iako ochędostwem przyodzieiesz się, i obłożysz się nimi iako oblubienica; *Iz. 60, 4.

19. Przeto że pustynie twoie, i spustoszałe mieysca twoie, i ziemia zburzenia twego teraz będą ciasne dla obywatelów, gdyż oddaleni będą ci, którzy cię pożyrali,

20. Tak, że rzeką w uszy twoie synowie sieroctwa twego: Ciasne mi iest to nieysce; ustąpże mi, abym mieszkać mogł.

21. I rzeczesz w sercu twym: Któż mi tych napłodził? bom ia była osierociała, i samotna, wygnanam była, i tułałam się; któż wżdy te odchował? Otom ia tylko sama pozostała była, gdzież ci byli?

22. Tak mówi panuiący PAN: Oto, wzniosę na narody rękę moię, a do ludzi podniosę chorągiew moię, aby przynieśli syny twoie na ręku, i córki twoie aby na ramionach przynoszone były.

23. I będą Królowie piastunami twoimi, a Xiężny † ich mamkami twymi; twarzą ku ziemi kłaniać ci się będą, i proch nóg twoich lizać * będą; a dowiesz się, żem JA PAN, a iż nie bywaią zawstydzeni, którzy na † mię oczekawaią.
[†J. Królowe.] *Ps. 72, 9. †Ps. 22, 5. 6. 32, 10. 125, 1.

V. 24. I rzeczesz: Izali korzyść od mocarza odięta będzie? Izali poimany lud sprawiedliwego wybawiony będzie?

25. Owszem tak mówi PAN: I poimany lud mocarzowi odięty będzie, i korzyść okrutnikowi wydarta będzie; albowiem przeciwnikowi twemu JA cię zprzeciwię, a syny twoie JA wyswobodzę.

26. I tych, którzy cię spustoszą, własnym ich ciałem nakarmię, a krwią swoią iako moszczem* upiią się. I pozna wszelkie ciało, żem JA PAN, zbawiciel twóy, i odkupiciel twóy, mocny Jakubów.
*Obiaw. 16, 6. Izai. 43, 14.

Rozdział L.

I. Przyczyny, dla których zawiedziony w niewolą do Babilonu lud Izraelski 1. 3. II. Dary Proroka, a w nim Chrystusa PANA do odprawowania urzędu 4. 9. III. Napomnienie do ufności w Bogu i pomsta nad nieprzyiacioły 10. 11.

Tak mówi PAN: Gdzie iest list rozwodny matki waszey, któryмem ią wolno puścił? albo kto iest z pożyczalników moich, któremum was zaprzedał? Otoście nieprawościami swoimi sami siebie zaprzedali, a dla przestępstw waszych wolno puszczona iest matka wasza.

2. Przeczże, gdy przychodzę, niemasz nikogo? a gdy wołam, nikt się nie ozywa? Izali tak* iest ukrócona ręka moia, aby nie mogła odkupić? Izali niemasz we mnie mocy ku wybawieniu? Oto, fukiem moim osuszam † morze, obracam rzeki w pustynie, tak iż zśmierdną ryby ich dla niedostatku wody, i zdychaią od pragnienia.
*4 Moy. 11, 23. Izai. 59, 1.
†2 Moy. 14, 21. Joz. 3, 16. Ps. 89, 10. Ps. 104, 6. 7. Ps. 114, 3. Matt. 8, 26.

3. Obłoczę niebiosa w ciemności, a wór dawam za odzienie ich.

II. 4. ☞ Panuiący PAn dał mi ięzyk umieiętny, abym umiał czasu przygodnego mówić słowo* upracowanemu. ✠ Budzi mię na każdy zaranek, pobudza uszy moie, abym słuchał tak iako uczący się pilnie.
*Matt. 17, 28. 29.

5. Panuiący PAN otwiera mi uszy, a JA się nie* zprzeciwiam, ani się na wstecz wracam. *Jan. 14, 31. Filip. 2, 8.

6. ☞ Ciała mego nadstawiam biiącym,* a policzków moich tym, którzy mię † targaią; twarzy moiey nie zakrywa od obelżenia i plwania. ✠
*Matt. 26, 27. c. 27, 26. [†J. rwą.]

7. Bo panuiący PAN wspomaga mię; przetoż nie bywam pohańbiony. Dla tego postawiłem twarz moię

moię iako krzemień, gdyż wiem, że pohańbiony nie będę.

8. Blisko ieſt ten, który mię * uſprawiedliwia. Któż śię ſprzeczać będzie ze mną? Stańmy społem; kto ma prawo ze mną, niech przyſtąpi ku mnie. *Rzym. 8, 31.

9. Oto, panuiący PAN pomagać mi będzie; któż ieſt, coby mię potępił? Oto, wßyſcy takowi iako odzienie zwiotßeią, a mól * zgryzie ie. *Iz. 51, 8.

III. 10. Kto ieſt między wami boiący śię PANA, poſłuchay głoſu ſługi iego; kto ieſt, co chodzi w ciemnościach a niema światłości, ufay w imieniu PAńſkim, a ſpolegay na Bogu ſwoim.

11. Oto, wy wßyſcy, którzy rozniecacie ogień a przepaſuiecie śię iſkrami, chodźcież w światłości ognia waßego, i w iſkrach, któreście roznieciłi; z ręki moiey wam śię to ſtanie, że w boleści leżeć będziecie.

Rozdział LI.

I. Utwirdzenie ludu Bożego w nadziei 1-8. II. Modlitwa o wybawienie 9-11. III. Odpowiedź na nię. 12-23.

Słuchaycie mię, którzy naśladuiecie ſprawiedliwości, którzy ßukacie PANA. Poyrzyicie na ſkałę, z ktoreyście wycięci, i na głębokość dołu, zkądeście wykopani.

2. Poyrzyicie na Abrahama, oyca waßego, i na Sarę, która was porodziła, żem go iedynego * wezwał, i pobłogoſławiłem mu, a rozmnożyłem go. * 1 Moy. 12, 1. Dzie. 7, 3. Zyd. 11, 8.

3. Gdyż pocießy PAN Syon, pocießy wßyſtkie puſtynie iego, a uczyni pußczą iego bardzo roſkoßną, a puſtynią iego iako ogród Pańſki; radość i weſele znaydzie śię w nim, dziękczynienie, i głos śpiewania.

4. Pilnuycie mię, ludu móy i rodzino moia! nadſtawcie mi ußu; bo zakon odemnie wynidzie, a ſąd móy za światłość narodom wyſtawię.

5. Bliſko ieſt ſprawiedliwość moia, wynidzie zbawienie moie, a ramiona moie narody ſądzić będą. Na mię wyſpy oczekawaią, a po ramieniu moim teſknią.

6. Podnieście ku niebu oczy waße, a poyrzycie na ziemię na dół. Niebioſa *iako dym znißczeią, a ziemia iako odzienie zwiotßeie, i obywatele iey iako ona zaginą; ale zbawienie moie na wieki będzie, a ſprawiedliwość moia nie uſtanie.

* Pſ. 102, 27. Matt. 24, 35. Mark. 13, 31. Luk. 21, 33. Zyd. 1, 10. 11. 2 Piotr. 3, 11.

7. Słuchaycie mię, którzy znacie ſprawiedliwość, ludu, w którego * ſercu ieſt zakon móy! Nie bóycie śię * urągania ludzkiego, a ſromocenia ich nie lękaycie śię. * Pſ. 37, 31, † Matt. 10, 28.

8. Albowiem ie mól iako ßatę pożrze, a robak ie iako wełnę pogryzie; ale ſprawiedliwość moia na wieki będzie, a zbawienie moie od narodu do narodu.

II. 9. Ocuć śię, ocuć śię, oblecz śię w siłę, o ramię PAńſkie! Ocuć śię iako za dni dawnych, i za rodzaiów przeßłych! Izaliś nie ty ieſt, któreś zagładziło Egipt, i zraniło ſmoka?

10. Izaliś nie ty ieſt, któreś wyſußyło * morze, wody przepaści wielkiey? któreś obróciło głębokości morſkie w drogę, aby przeßli wybawieni? * Pſ. 74, 13.

11. A tak ci, które odkupił Pan, niech śię nawrócą, i przyidą do Syonu z śpiewaniem, a weſele wieczne * niech będzie nad głową ich; weſela i radości niech doſtąpią, a niech uciecze ſmutek i wzdychanie. *Iz. 35, 10.

III. 12. JA, JAM ieſt pocießyciel waß. Któżeś ty, że śię boiß człowieka * śmiertelnego, i ſyna człowieczego trawie † podobnego? *Pſ. 118, 6. † Izai. 40, 6. Pſ. 103, 15. 1 Piotr. 1, 24.

13. Że zapominaß na PAna ſtworzyciela ſwego, który rozciągnął niebioſa, i założył ziemię? a że śię lękaß uſtawicznie każdego dnia popędliwości trapiącego, gdy śię gotuie, aby zatracał? Ale gdzież ieſt ta popędliwość trapiącego? *Pſ. 104, 2. Iz. 40, 22.

14. Poſpießy śię, aby więzień był uwolniony; bo nie umrze w dole, ani będzie miał iaki niedoſtatek chleba ſwego.

15. JA zaiſte ieſtem PAN, Bóg twóy, który rozdzielam * morze, tak że ßumią wały iego; PAN zaſtępów ieſt imię moie. *Jer. 31, 35.

16. JAm włożył słowa moie * w usta twoie, a cieniem ręki moiey zakryłem cię, abyś szczepił niebiosa, a założył ziemię, i rzekł Syonowi: Tyś iest lud móy. * Izai. 49, 2. 3.

17. Ocuć się, ocuć * się, powstań Jeruzalemie! któreś piło z ręki PAńskiey kubek zapalczywości iego, drożdże z kubka trucizny śmiertelney wypiłoś i wyssączyłoś. * Izai. 52, 1.

18. Nikt go nie prowadził ze wszystkich synów, których napłodziło, i nikt go nie uiął za rękę iego ze wszystkich synów, które wychowało.

19. Dwie rzeczy są, które cię * potkały: (któż się ciebie użalił?) Spustoszenie i skruszenie, głód i miecz; któż cię pocieszy? * Izai. 47, 9.

20. Synowie twoi pomdlawszy leżeli na rogach wszystkich ulic, iako bawół w sieci, pełni będąc popędliwości PAńskiey, gromienia Boga twego.

21. A przetoż słuchay teraz tego o utrapiona i piiana, ale nie winem!

22. Tak mówi PAN twóy, PAN i Bóg twóy, który się zastawia za lud swóy: Oto, biorę z ręki twoiey kubek trucizny śmiertelney, i drożdże kubka popędliwości moiey; nie będziesz więcey pić z niego;

23. Ale podam go w rękę tych, którzy cię trapią, którzy mówili duszy twoiey: Nachyl się, niech przez cię przeydziemy; a tyś pokładało iako ziemię grzbiet swóy, i iako ulice przechodzącym.

Rozdział LII.

I. Napomnienie Żydów, którzy mieli bydź poimani, do ochotnego wyścia z Babilonu 1-6. II. Sposób tego wyścia 7-12. III. Proroctwo o sławie Chrystusowey 13-15.

Ocuć * się, ocuć się; oblecz się w moc twoię, Syonie! oblecz się w szatę ochędóstwa twego, o Jeruzalemie, miasto święte! Albowiem nie natrze na cię nieobrzezany i nieczysty. * Izai. 51, 17.

2. Otrząśni się z prochu, powstań, siądź, Jeruzalemie! dobądź się z okówszyie twoiey, o poimana córko Syońska!

3. Tak zaiste PAN mówi: Darmoście się zaprzedali; przetoż bez pieniędzy odkupieni będziecie.

4. Bo tak mówi panuiący PAN: Do Egiptu wstąpił * lud móy przed tym, aby tam pielgrzymował; ale Assyryiczyk bez przyczyny go trapi. * 1 Moy. 46, 6.

5. A teraz cóż mam czynić? mówi PAN, ponieważ lud móy darmo iest poimany, a ci którzy panuią nad nim do wzdychania go przywodzą, mówi PAN; nad to ustawicznie każdego dnia imię moie * bluźnione bywa. * Ezech. 36, 20. Rzym. 2, 24.

6. Przetoż pozna lud móy imię moie; przetoż pozna, mówię, dnia onego, żem JA iest ten, który mówię; otom JA przytomny.

II. 7. ☞ O iako piękne są * na górach nogi tego, co pocieszne rzeczy zwiastuie, i opowiada pokoy tego, co zwiastuie dobre, i opowiada zbawienie, a mówi do Syon: Bóg twóy królnie! ☜ * Nah. 1, 15. Rzym. 10, 15.

8. Wynoszą głos stróżowie twoi, głos wynoszą, a społem wykrzykać będą; bo okiem w oko uyrzą, że zasię PAN Syon przywiedzie.

9. Wykrzykaycie a śpiewaycie społem, pustynie Jeruzalemskie! bo pocieszył PAN lud swóy, odkupił Jeruzalem.

10. Wysmuknął PAN ramię świętobliwości swoiey przed oczyma * wszystkich narodów, aby oglądały wszystkie kończyny † ziemie zbawienie Boga naszego. * Ps. 98, 2. † Łuk. 3, 6.

11. Odstąpcie, odstąpcie, wynidźcie * z Babilonu, nieczystego się nie dotykaycie, wynidźcie z pośrzodku iego; oczyśćcie się wy, którzy nosicie naczynie PAńskie. * Jer. 50, 8. r. 51, 6. 2 Kor. 6, 17. Obiaw. 18, 4.

12. Bo nie z trzaskiem wynidziecie, ani uciekaiąc póydziecie; póydzie zaiste PAN przed wami, a zgromadzi was Bóg Izraelski.

III. 13. Oto, się szczęśliwie powiedzie słudze memu. Wywyższony i podniesiony i bardzo uwielbiony będzie.

14. Jako wiele ich zdumieią się nad nim, że przemierzła iest nad inne ludzie * osoba iego, a kształt iego nad syny ludzkie: * Izai. 53, 3.

15. Tak zasię pokropi wiele narodów i Królowie przed nim zatulą usta swe, przeto że czego im nie * powia-

*powiadano, to oglądaią, a to, o czym nie słuchali, wyrozumieią.
* Rzym. 15, 21.

Rozdział LIII.

I. Niewdzięczność Żydów 1. II. Przyczyny tego 2. 3. III. Pokora, męka, pogrzeb, wywyższenie PANA Chrystusa 4-9. IV. Pożytki uniżenia, męki i śmierci iego 10, 12.

Któż uwierzył* kazaniu naszemu, a ramię PAńskie komu obiawione iest? *Jan. 12, 38. Rzym. 10, 16.

II. 2. Bo wyrosł iako latorośłka przed nim, a iako korzeń z ziemie suchey, nie maiąc kształtu ani piękności; i widzieliśmy go; ale nic nie było widzieć, czemubyśmy go żądać mieli.

3. Naywzgardzeńszy był, i naypodleyszy *z ludzi, mąż boleści, a świadomy †niemocy, i iako zakrywaiący twarz swoię; naywzgardzeńszy mówię, z kądeśmy go nizacz nie mieli.
* Izai. 52, 14. Mark. 9. 12. † Żyd. 4, 15.

III. 4. ☞ Zaiste on niemocy * nasze wziął na się, a boleści nasze własne nosił; a myśmy mniemali, że iest zraniony, ubity od Boga i utrapiony. * Matt. 8, 17.

5. Lecz on zraniony iest dla*występków naszych, ztarty iest dla nieprawości naszych; kaźń pokoiu naszego iest na nim, a sinością † iego iesteśmy uzdrowieni. ♃
* Rzym. 4. 25. 1 Kor. 15. 3. † 1 Piotr. 2, 24.

6. Wszyscyśmy iako owce zbłądzili, każdy na drogę swą obróciliśmy się, a PAN włożył nań nieprawość wszystkich nas.

7. Uciśniony iest i utrapiony, a nie * otworzył ust swoich; iako † baranek na zabicie wiedziony był, i iako owca przed tymi, którzy ią strzygą oniemiał, i nie otworzył †† ust swoich. *Matt. 26, 63. r. 27, 12. Mark. 14, 61. r. 15, 5. † Dzie. 8, 32. ††Matt. 26, 63.

8. Z więzienia i z sądu wyięty iest; przetoż rodzay iego któż wypowie? Albowiem wycięty iest z ziemie żywiących, a zraniony dla przestępstwa ludu moiego;

9. Który to lud podał niezbożnym grob iego, a bogatemu śmierć iego, choć iednak nieprawości nie uczynił, ani zdrada znaleziona iest w uściech iego.
*1 Piotr. 2, 22 1 Jan. 3, 5.

IV. 10. Takci się PANU upodobało zetrzeć go, i niemocą utrapić, aby położywszy ofiarą za grzech duszę swą uyrzał nasienie swoie, przedłużył dni swoich, a to, co się podoba PANU, przez rękę iego aby się szczęśliwie wykonało.

11. Z prace duszę swey uyrzy owoc, którym nasycon będzie. Znaiomością swoią wielu usprawiedliwi sprawiedliwy sługa móy; bo nieprawości ich on sam poniesie.

12. Przetoż mu dam dział dla wielu, aby się dzielił korzyścią z mocarzami, ponieważ wylał na śmierć duszę swoię, a z przestępcami * policzon będąc, on sam grzech wielu odniosł, i za przestępce † się modlił.
(† J. z nieliczonymi.)
* Mark. 15, 28. Luk. 22, 37. † Luk. 23, 34.

Rozdział LIV.

I. Bóg cieszy kościół swóy, że go rozmnożyć 1-3. II. oblubieńcem iego być 4-10. stawnym go uczynić 11. 12. IV. znaiomością siebie samego i pokoiem darować 13. V. i od nieprzyiacioł bronić chce 14-17.

Spieway, niepłodna! która * nie rodziłaś, śpieway głośno, a krzycz, która w porodzeniu nie pracuiesz; bo więcey będzie synów opuszczoney, niż synów tey, która ma męża, mówi PAN. * Gal. 4, 27.

2. Rozprzestrzeń mieysce namiotu swego, a opon przybytków swych nie zabraniay rozciągnąć; wyciągni powrozy twoie, a kołki twoie utwirdź.

3. Bo się na prawą i na lewą rozszeliłaś, a nasienie twoie narody odziedziczy, i miasta spustoszone osadzi.

II. 4. Nie boy się, bo pohańbiona nie będziesz; a nie zapalay się, bo nie przyidziesz na pośromocenie; owszem na zelżywość młodości twoiey zapomnisz, a na pohańbienie wdowstwa twego więcey nie wspomnisz.

5. Albowiem małżonkiem twoim iest stworzyciel twóy, PAN zastępów imię iego, a odkupiciel * twóy, Swięty Izraelski, Bogiem wszystkiey ziemie zwany będzie.
* Luk. 1, 31. 32.

6. Bo cię iako żony opuszczoney i strapioney w duchu PAN powoła, a iako żony młodey, gdy odrzuconą będziesz, mówi Bóg twoy.

7. ☞ Na małą chwilkę opuściłem cię; ale zaś w litościach wielkich zgromadzę cię.

8. W maluczkim gniewie skryłem maluczko twarz swoię przed tobą; ale w miłośierdziu wiecznym zlituię się nad tobą, mówi PAn, odkupiciel twóy. ✠

9. Bo to iest u mnie, co przy potopie* Noego. Jakom przyśiągł, że się więcey nie będą rozlewać wody Noego po ziemi: takżem przyśiągł, że się nie rozgniewam na cię, ani cię zgromię. *1 Moy. 9, 11.

10. A ☞ choćby się i góry poruszyły, i pagórki się zachwiały, iednak miłośierdzie moie od ciebie nie odstąpi, a przymierze pokoiu mego nie wzruszy się, mówi twóy miłościwy PAN. ✠

III. 11. O utrapiona, wichrem rozmiotana, w pociechy obrana! oto, JA położę na karbunkułach kamienie twoie, a na szafirach założę cię;

12. J uczynię z kryształu okna twoie, a bramy twoie z kamienia rubinowego, i wszystkie granice twoie z kamienia kosztownego.

V. 13. A wszyscy synowie twoi będą wyuczeni* od PANA, i obfitość pokoiu będą mieli synowie twoi. *Jer. 31, 34. Jan. 6, 45. Żyd. 8, 11.

V. 14. Na sprawiedliwości ugruntowana będzieß; od ucisku się oddaliß, przetoż się go bać nie będzieß; i od ztarcia, bo się nie przybliży do ciebie.

15. Oto, nie ieden mieszkać będzie z tobą, który nie iest móy; ale ktoby mieszkaiąc z tobą był przeciwnym tobie, upadnie.

16. Otom JA stworzył kowala poddymaiącego węgle w ogniu, a wyimuiącego naczynie ku robocie swoie; JAM też stworzył pustoszyciela, aby wytracał.

17. Żadne naczynie urobione przeciw tobie nie zdarzy się, a każdy ięzyk powstawaiący przeciw tobie na sądzie potępiß. Toć iest dziedzictwo sług PAńskich, a sprawiedliwość ich odemnie, mówi PAn.

Rozdział LV.

I. Bóg do łaski zbawienney w Chrystusie wzywa 1-5. II. aby się nawrócili napomina 6. 7. III. pożytki tego wielkie ukazuie 8-11. IV. a w tym wyswobodzeniu z niewoli Babilońskiey otuchę czyni 12. 13;

Nuż wszyscy pragnący pódźcie * do wód, i wy, co niemacie pieniędzy, pódźcie, kupuycie a iedźcie; pódźcie mówię, kupuycie bez pieniędzy i bez zapłaty wino i mleko. *Jan. 7, 37.

2. Przecz wynakładacie pieniądze nie za chléb, a pracę swą na to, co nie nasyca? Słuchaiąc słuchaycie mię, a iedźcie to, co iest dobrego, i niech się rozkocha w tłustości dusza wasza.

3. Nakłońcie ucha swego, a pódźcie do mnie; słuchaycie, a będzie żyła dusza wasza. J ☞ postanowię z wami przymierze wieczne, miłośierdzia * Dawidowe pewne wyleię na was. ✠ *Dzie. 13, 34.

4. Oto, dałem go za świadka* narodom, za wodza i za nauczyciela narodom. *Jan. 18, 37. Obiaw. 1, 5.

5. Oto, naród, któregoś nie znał, powołaß, a narody, które cię nie znały, zbieżą się do ciebie dla PANA Boga twego, i Swiętego Jzraelskiego; bo cię uwielbi.

II. 6. Szukaycie PANA, póki może bydź znaleziony; wzywaycie go, póki blisko iest.

7. Niech opuści* niepobożny drogę swoię, a człowiek nieprawy myśli swoie, i niech się nawróci do PAna, a zmiłuie śię; i do Boga naszego, gdyż iest hoynym † w odpuszczaniu. *Ezech. 18, 23. †2 Moy. 34, 6. Ps. 57, 11. 103, 4.

III. 8. Boć ☞ zaiste myśli moie nie są iako myśli wasze, ani drogi wasze iako drogi moie, mówi PAN; ✠

9. Ale iako wyższe są niebiosa niż ziemia, tak przewyższaią drogi moie drogi wasze, a myśli moie myśli wasze.

10. Bo ☞ iako zstępuie* deszcz i śnieg z nieba, a tam się więcey nie nawraca, ale napawa ziemię, a czyni ią płodną, czyni ią też urodzayną, tak że wydawa naśienie śieiącemu, a chléb iedzącemu: *5 Moy. 32, 2.

11. Takci będzie słowo moie, które wynidzie z ust moich; nie wróci się do mnie próżno, ale uczyni to, co mi się podoba, i poszczęści mu się w tym, na co ie poślę. ✠

IV. 12. Przetoż w weselu wynidziecie, a w pokoiu doprowadzeni będziecie. Góry i pagórki * chwałę przed

przed wami głośno zaśpiewaią, a wßystkie drzewa polne rękami klaskać będą. *Izai. 35, 1.

13. Miasto ciernia wyrośćie iedlina, a miasto pokrzywy wyrośćie mirt; a to będzie PANU ku sławie, na znak wieczny, który nigdy nie będzie wygładzony.

Rozdział LVI.

I. Napomina do pobożności wielkiey, obietnice przytym czyniąc i cießąc 1:8. II. grozi nieprzyiaciołom ludu, i grzechy ich wytyka 9:12.

Tak mówi PAN: Strzeżcie *sądu, a czyńcie sprawiedliwość; bo blisko tego, że zbawienie moie przyidzie, a sprawiedliwość moia obiawiona będzie. *Mądr. 1, 1.

2. Błogosławiony człowiek, który to czyni, i syn człowieczy, który się trzyma tego, przestrzegaiąc sabbatu, aby go nie splugawił, a strzegąc ręki swey, aby nie uczyniła nic złego.

3. Niech tedy nie mówi cudzoziemiec, który przystawa do PAna, mówiąc: Zaiste PAN mię odłączył od ludu swego; niech też nie mówi trzebieniec: Otom ia drzewo suche.

4. Albowiem tak mówi PAN o trzebieńcach, którzyby przestrzegali sabbatów moich, a obrali to, co mi się podoba, i trzymali przymierze moie:

5. Zeć im dam w domu swym i między murami moimi mieysce, i imię lepße niżeli synów i córek; dam im imię wieczne, które nie będzie wygładzone.

6. A cudzoziemce, którzyby przystali do PANA, aby mu służyli, a miłowali imię PAńskie, będąc u niego za sługi wßystkie przestrzegaiące sabbatu, aby go nie splugawili, i zachowuiące przymierze moie;

7. Te przywiodę na górę świętobliwości moiey, n uweselę ie w domu modlitwy moiey; całopalenia ich i ofiary ich przyiemne będą na ołtarzu moim; bo dom móy † domem modlitwy nazwany będzie u wßystkich narodów.
*Izai. 2, 2. † 1 Król. 8, 33. 34. Matt. 21, 13. Mark. 11, 17. Luk. 19, 46.

8. Takmówi panuiący PAN, który zgromadza rozpędzone z Izraela: Ießcze zgromadzę *do niego, i do zgromadzonych iego.
*Jan. 10, 16. r. 11, 52. Efez. 2, 13.

II. 9. Wßystkie zwierzęta *polne przyidźcie na pożarcie, i wßystkie zwierzęta leśne. *Jer. 7, 33. r. 12, 9.

10. Stróżowie iego ślepi, wßyscy zgoła nic nie umieią; wßyscy są psami niemymi, nie mogą ßczekać; ospałymi są, leżą, kochaią się w drzemaniu.

11. A są psami *obżartymi, nie mogą się nigdy nasycić; sami się paśąc nie umieią † nauczać. Wßyscy się za drogą swoią udali, każdy za łakomstwem** swoim z strony swey, mówiąc: *Jer. 6, 13. r. 8, 10. † Ez. 34, 2. ** Mich. 3, 11.

12. Pódźcie, nabiorę wina, a upiiemy się mocnym napoiem, a będzie nam iako dziś tak i iutro, i ießcze daleko obficiey.

Rozdział LVII.

I. Grzechy ludu Judskiego 1:11. II. Pomsta za nie 12. 13. III. Obietnice pokutuiącym 13:19. IV. Obyczaie ludzi niezbożnych 20. 21.

☞ Sprawiedliwy ginie, a nikt tego do serca nie przypußcza; i mężowie *pobożni zchodzą, a nikt tego nie uważa, że przed przyiściem złego sprawiedliwy zebrany bywa; *Ps. 12, 2. Mich. 7, 2.

2. Że wchodzi do pokoiu, a odpoczywa na łożu swoim, ktokolwiek chodzi * w uprzeymości. ✠ *Mądr. 4, 7.

3. Ale wy sam przystąpcie, synowie czarownice, naśienie cudzołożnika* i wßetecznice! *Matt. 12, 39.

4. Nad kimże się cießycie? przeciwko komuż rozdzieracie gębę, i wywießacie ięzyk? Izali nie iesteście synowie nierządu, naśienie kłamliwe?

5. Którzy nierząd płodzicie w gaiach pod każdym *drzewem zielonym, zabiiaiąc syny swe przy potokach, pod wysokimi skałami.
*2. Król. 16, 4. Jer. 2, 20. r. 3, 6. 13.

6. Między gładkimi kamieniem potokowym iest dział twóy. Cić są, ci losem twoim, na które też wylewaß ofiarę mokrą, a ofiaruieß ofiarę śniedną; i w tymże bym się JA kochał?

7. Na górze wysokiey i wynioßley postawiłaś łoże twoie, a tam wstępuieß ku sprawowaniu ofiar.

8. A za drzwiami i za podwoiem położyłaś pamiątkę twoię, gdyż odemnie odchodząc odkrywaß śię, a wstąpiwßy rozßyrzaß łoże swe, czyniąc ie przestwornieyße, niżeli Poganie; umiłowałaś łoże ich, gdziekolwiek mieysce upatrzyß.

9. Chodziß i do Króla z oleykiem i z rozmaitymi wonnymi maściami twymi; posyłaß bowiem posły swe daleko, a poniżaß śię aż do grobu.

10. Mnostwem drog swoich spracowałaś śię, a nie mowiß: Daremnać tc. Znalazłaś pomoc ręce swoiey, dla tegoś nie zemdlała.

11. Rogożeś śię obawiała, i lękała, iżeś kłamała? Na mięś nie pomniała, aniś tego przypuściła do serca swego; dla tegoż to żem JA milczał, a to z dawna, nie boiß śię mnie?

II. 12. Ja opowiem sprawiedliwość twoię i sprawy twoie, które nic nie pomogą.

13. Gdy zawołaß, niech cię wybawi zgraia twoia; ale wßystkie one rozniesie wiatr, i pochwyci marność.

III. Lecz ten, co we mnie ufa, odziedziczy ziemię, a pośiądzie górę świętą moię.

14. Bo rzekę: Wyrównaycie, * wyrównaycie, zgotuycie drogę, uprzątnicie zawady z drogi ludu moiego. * Izai. 40, 3. 4. r. 62, 10.

15. Bo ☞ tak mówi on naydostoynieyßy i naywyżßy, który mießka w wieczności, a święte iest imię iego: JA, który mießkam na wysokości na mieyscu świętym, mießkam i z tym, który iest skrußonego * i uniżonego ducha, ożywiaiąc ducha pokornych, ożywiaiąc serce skrußonych. ☜
* Ps. 138, 6. Izai. 66, 2.

16. Nie będę śię zaiste na wieki wadził, ani śię wiecznie * gniewał; bo cby duch przed obliczem moim zemdlał, i duße, któremJA uczynił. * Ps. 103, 9.

17. Dla nieprawości łakomstwa iego rozgniewałem śię, a uderzyłem go; ukryłem śię, a rozgniewałem śię, przeto że odpornym będąc poßedł drogą serca swego.

18. Widzę drogi iego, wßakże * uzdrowię go; doprowadzę go, i przywrócę mu pociechy, i tym, którzy z nim płaczą.
* 5 Moy. 32, 39. 1 Sam. 2, 6.

19. Stworzę owoc warg, pokoy dalekiemu i bliskiemu, mówi PAN; a tak uzdrowię go.

IV. 20. Lecz niepobożni będą iako morze wzburzone, gdy śię uspokoić nie może, a którego wody wymiataią kał i błoto.

21. Niemaß * pokoiu niepobożnym, mówi Bóg móy. * Izai. 48, 22.

Rozdział LVIII.

I. Obwołanie grzechów ludu Bożego 1:5. II Sposób prawdziwych postów 6. 7. III. Pożytki spraw Bogu miłych 8:14.

Wołay wßystkim * gardłem, nie zawściągay; wynoś głos swóy iako trąba, a opowiedz ludowi moiemu przestępstwa ich, a domowi Jakubowemu grzechy ich;
* Ezech. 3, 17. r. 33, 7. 2 Tym. 4, 2.

2. Chociaß mię każdego dnia ßukaią, a znać chcą drogi moie, iako naród, który sprawiedliwość czyni, a sądu Boga swego nie opußcza; pytaią mię o sądziech sprawiedliwości, a pragną śię przybliżyć do Boga, mówiąc:

3. Przeczże pościmy, gdyż na to nie patrzyß? trapimy dußę naßę, a nie widziß? Oto, w dzień postu waßego przewodzicie wolą swoię, a wßystkie prace swoie wyciągacie. †
[† T. na poddanych.]

4. Oto, pościcie na swary, i na zwady, i biiecie pięścią niemiłościwie; nie pościcie iak śię godzi tych dni, aby był słyßany na wysokości głos waß.

5. Izali to iest takowy post, * iakim obrał, a dzień, w którym by † trapił człowiek dußę swoię? żeby zwieśił iako sitowie głowę swoię, a wór i popiół sobie podścielał? Toż to nazowieß postem, i dniem przyiemnym PANU?
* Zach. 7, 5. † 3 Moy. 16, 29. r. 23, 27.

II. 6. Ale to iest post, którym obrał: Rozwiąż zwiąski niezbożności, rozwiąż brzemiona ciężkie, i wolno puść skrußone, a tak wßelakie iarzmo rozerwi;

7. ☞ Ułamuy * łaknącemu chleba twego, a ubogie wygnańce wprowadź do domu twego; uyrzyßli nagiego, przyodziey go, a przed ciałem swoim nie ukryway śię. ☜
* Ezech. 18, 7. Matt. 25, 35. Luk. 14, 13. 14.

III. 8. Tedy wynik nie iako zorza ranna światłość twoia, a zdrowie twoie

ie prętko zakwitnie; i póydzie przed tobą sprawiedliwość twoia, a chwała PAńska zbierze cię.

9. Tedy wzywać * będziesz, a PAN wysłucha; zawołasz, a odpowieć: Owom JA. Jeźli odeymiesz z pośrzodku siebie iarzmo, a przestaniesz palca wyciągać, i mówić nieprawości; *Ps. 34, 16. Izai. 65, 24.

10. Jeźli wyleiesz łaknącemu duszę swoię, a duszę utrapioną nasyciśz: tedy wznidzie w ciemności światłość twoia, a zmierzk twóy będzie iako południe.

11. Bo cię PAn ustawicznie prowadzi, i nasyci pod naywiększą suszą duszę twoię, a kości twoie utuczy, i będziesz iako ogród wilgotny, a iako zdróy wód, którego wody nie ustawaią.

12. I pobuduią spłodzeni od ciebie pustynie * starodawne, grunty od narodu do narodu wywiedziesz; i nazwą cię naprawcą obałin, i przeprawcą ścieżek ku mieszkaniu. * Izai. 61, 4.

13. Jeźliże odwróciś od sabbatu nogę swoię, abyś nie przewodził woli swoiey w dzień móy święty; i ieżeli nazowiesz sabbat roskoszą, dniem świętym, a PANU sławnym, i będziesźli go miał w uczciwości, tak abyś weń nie czynił dróg swoich, i nie przewodził woli swey, i nie mówił słowa próżnego:

14. Tedy będziesz roskoszował w PANU; i wprowadzę cię na*wysokie mieysca ziemie, i sprawię to, abyś pożywał dziedzictwa Jakuba, oyca twego; bo usta PAńskie mówiły.
* 5 Moy. 32, 13.

Rozdział LIX.

I. Grzechu ludu Judzkiego 1:8. II. Utrapienia dla nich 9:11. III. Pokorne wyznanie grzechów 12 15. IV. Obietnica Boża 16. 17. V. i strony karania niezbożnych 18. 19. VI. i odkupienia Syona 20. 21.

Oto, nie iest ukrócona*ręka Pańska, aby zbawić nie mogła; a nie iest obciążone ucho iego, aby wysłuchać nie mogło. *4M. 11, 23. Izai. 50, 2.

2. Ale [illegible] nieprawości wasze rozdział uczyniły między wami i między Bogiem waszym, a grzechy wasze sprawiły, że ukrył twarz*przed wami, aby nie słyszał. * Tren. 3, 44.

3. Bo ręce wasze krwią są*zmazane, a palce wasze nieprawością; wargi wasze mówią kłamstwo, a ięzyk wasz nieprawość świegoce.
* Izai. 1, 15.

4. Niemasz ktoby się zastawiał o sprawiedliwość, ani iest ktoby się zasadzał o prawdę. Ufaią* w próżności, a mówią kłamstwo; poczynaią † ucisk, a rodzą nieprawość.
* Jer. 7, 8. † Job. 15, 35. Ps. 7, 15.

5. Jaia Bazyliszkowe wylęgli, a płótna paięczego natkali. Ktoby iadł iaia ich, umrze, a ieźli ie ztłucze, wynidzie iaszczórka.

6. Płótna ich nie godzą się na szatę, ani się przyodzieią robotami swymi. Uczynki ich są uczynki nieprawości, a sprawa łupiestwa iest w ręku ich.

7. Nogi ich bieżą*do złego, i kwapią się na wylanie krwie niewinney. Myśli ich są myśli nieprawości; spustoszenie i ztarcie iest na drogach ich. * Przyp. 1, 16. Rzym. 3, 15.

8. Drogi pokoiu nie znaią, i niemasz sprawiedliwości w drogach ich; ścieszki swe sami pokrzywili u siebie; każdy, kto po nich chodzi, nie zna pokoiu.

II. 9. Dla tego oddalił się sąd od nas, a nie dochodzi nas sprawiedliwość; czekamy na światłość, a oto, ciemność; na iasność, ale w ćmie chodzimy.

10. Macamy ściany iako*ślepi, a macamy, iakobyśmy oczu niemieli. Potykamy się w południe iako w zmierzk; w wielkich dostatkach podobniśmy umarłym.
* 5 Moy. 28, 29.

11. Mruczymy wszyscy iako niedźwiedź, iako gołębica ustawicznie stękamy; oczekawamy na sąd, ale go niemasz; na wybawienie, ale dalekie iest od nas.

III. 12. Bo się rozmnożyły* przestępstwa nasze przed tobą, a grzechy nasze świadczą przeciwko nam, ponieważ nieprawości nasze są przy nas, i złości nasze uznawamy;
* Ps. 40, 13.

13. Żeśmy wystąpili, i kłamali przeciw PAnu, i odwróciliśmy się, abyśmy nie szli za Bogiem naszym; żeśmy mówili o potwarzy i o odstąpieniu

pieniu, żeśmy zmyślali i wywieꝛrali z serca swego słowa kłamliwe,

14. Tak że się sąd opak obrócił, a sprawiedliwość z daleka stoi; bo na ulicy prawda szwankowała, a prawość przeyścia niema.

15. Owszem prawda zginęła, a ten, co odstępuie od złego, na łup podany bywa. To widzi PAN, i nie podoba się to w oczach iego, że niemasz sądu.

IV. 16. Gdy tedy widział, że niemasz żadnego męża, aż się zdumiał, że niemasz żadnego, coby się zastawił, a przetoż wybawienie *sprawiło mu ramię iego, a sprawiedliwość iego sama go podparła. *Izai. 63, 5.

17. Bo się przyoblokł *w sprawiedliwość iako w pancerz, a hełm zbawienia na głowie iego; oblokł się w odzienie pomsty iako w szatę, a odział się zapalczywością iako płaszczem, *Mądr. 5, 18. Ef. 6, 17. 1 Tess. 5, 8.

V. 18. Aby według uczynków, aby według nich odpłacił popędliwością przeciwnikom swoim, aby nadgrodę nieprzyiaciołom swoim; a wyspom zapłatę oddał.

19. I będą się bali, którzy są na zachód, imienia PAńskiego, i którzy na wschód słońca, sławy iego. Gdy przypadnie nieprzyiaciel iako rzeka; tedy go duch PAński precz zapędzi.

VI. 20. Bo ☞ przyidzie do Syonu* odkupiciel, i do tych, którzy się odwracaią od występków w Jakubie, mówi PAN. *Rzym. 11, 26.

21. A toć będzie przymierze moie z nimi, mówi PAN: Duch móy, który iest w tobie, i słowa † moie, którem włożył w usta twoie, nie odstąpią od ust twoich, ani od ust nasienia twego, ani od ust potomków nasienia twego, mówi PAN, odtąd aż na wieki. *Ez. 36, 27. † 5 Moy. 30, 14.

Rozdział LX.

I. Pobudka ludu Bożego do uważania wielkiey sławy kościoła Bożego 1:3. II. Rozmnożenie iego 4:13. III. Dary Ducha świętego, i osobliwy rząd, który prowadzi w kościele swoim 14-22.

Powstań, obiaśni się! ponieważ przyszła światłość twoia, a chwała PAńska weszła nad tobą.

2. Bo oto, ciemności okryią ziemię, a zaćmienie narody; ale nad tobą wznidzie PAN, a chwała iego nad tobą widziana będzie.

3. I będą chodzić narodowie * w światłości twoiey, a Królowie w iasności, która wynidzie nad tobą. *Luk. 2, 32.

II. 4. Podnieś w około oczy twe, *a poyrzy; ci wszyscy, którzy się zgromadzili, póydą do ciebie; synowie twoi z daleka †przyidą, a córki twoie przy boku twoim chowane będą.
*Obiaw. 21, 24. † Izai. 49, 22.

5. Tedy oglądasz to, a rozweselisz się; tedy się zdumieie i rozszerzy serce twoie, gdy się obróci ku tobie zgraia morska, a moc narodów przyidzie do ciebie.

6. Obfitość wielbłądów okryie cię, także † dromedarze z Madyan i z Efy. Wszyscy ci przyidą z Saby, złoto i * kadzidło przyniosą, a chwały PAńskie opowiadać będą.
[† J. muły] *Ps. 72, 10.

7. Wszystkie stada z Cedar zgromadzą się do ciebie; barani z Nebaiotu służyć ci będą, a ofiarowane będąc na ołtarzu moim przyiemne będą; a tak dom maiestatu mego ozdobię.

8. I rzeczesz: Którzyż to są, co się iako obłoki zlatuią, i iako gołębie do okien swoich?

9. Na mięć zaiste wyspy oczekawaią, i okręty morskie z dawna, aby przywiedli syny twoie z daleka, także srebro swoie z sobą, i złoto swoie imieniowi PANA, Boga twego, i Swiętego Izraelskiego; bo cię uwielbi.

10. I pobuduią cudzoziemcy mury twoie, a Królowie ich służyć ci będą, gdyż w rozgniewaniu *moim uderzę cię, a w upodobaniu moim zlituię się nad tobą. *Ps. 30, 6.

11. I będą otworzone bramy *twoie ustawicznie; we dnie i w nocy nie będą zamknione, aby przywiedziono do ciebie moc Poganów i Królowie ich aby byli przywiedzieni.
*Obiaw. 21, 25.

12. Naród ten i królestwo, któreby nie służyło, zginie; narodowie tacy mówię, do szczętu spustoszeni będą.

13. Sława Libanu do ciebie przyidzie, iedlina, sosna, także bukszpan, dla ozdoby mieysca świątnice moiey,

iey, abym mieysce nóg moich u-wielbił.

III. 14. Przyidą także do ciebie w pokorze synowie tych, którzy cię trapili, i będą się kłaniać sto-pom nóg twoich, którzykolwiek pogardzili tobą, i nazowią cię miastem PAńskim, Syonem Święt-ego Izraelskiego.

15. Miasto tego, coś opuszczona i w nienawiści była, tak że nie było, ktoby przez cię chodził, wystawię cię za dostoyność wieczną, i wesele*od narodu do narodu. *Izai. 35, 10.

16. Bo ssać będzieß mleko naro-dów, i piersiami Królów*karmiona będzieß; i poznaß, iżem JA PAN, zbawiciel twóy i odkupiciel twóy, mocarz Jakubów. *Izai. 49, 23.

17. Miasto miedzi naniosę złota, a miasto żelaza naniosę srebra, a mia-sto drew miedzi, a miasto kamienia żelaza; i postawię nad tobą dozorce spokoyne, i urzędniki sprawiedliwe.

18. Nie będzie więcey słychać o drapiestwie w ziemi twoiey, o zbu-rzeniu i spustoßeniu na granicach twoich; ale ogłaßać będzieß zba-wienie na murach twoich, a chwa-łę w bramach twoich.

19. Nie będzieß miał więcey*słoń-ca za światłość dzienną, a iasność mieśiąca nie oświeci cię; ale PAN będzie światłością twoią wieczną, a Bóg twóy sławą twoią.

*Obiaw. 21, 23. r. 22, 5.

20. ☞ Nie zaydzie więcey słoń-ce twoie, a mieśiąc twóy nie skryie się; bo PAN będzie wieczną świa-tłością twoią; a tak dokonaią się dni smutku twego. ↵

21. Lud także twóy, którzybykol-wiek byli sprawiedliwi, na wieki odziedziczą ziemię; będą latoroślą ßczepienia mego, dziełem rąk moich, abym w nim był uwielbiony.

22. Naymnieyßy rozmnoży*się na tysiące, a maluczki poczet w naród nie zliczony. JA PAN czasu swego prędko to uczynię.*Ps.68,7. Ps. 113,9.

Rozdział LXI.

I. Chrystus PAN mówi o urzędzie swoim prorockim 1-3. II. powołaniu Poganów do ko-ścioła swego 4. 6. III. o sławie nawróconych i wierzących 6-11.

☞ Duch panuiącego*PANA iest nademną; przeto mię †po-mazał PAN, abym opowiadał E-wangelią cichym. ↵ Posłał mię, abym zawiązał rany tych, którzy są skrußonego serca, abym zwia-stował poimanym wyzwolenie, a więźniom otworzenie ciemnice;

*Izai. 11, 2. †Luk. 4, 18.

2. Abym ogłośił miłościwy rok PAński, i dzień pomsty Boga naße-go; abym cießył wßystkie płaczące;

3. Abym sprawił radość płaczą-cym*w Syonie, a dał im ozdobę mia-sto popiołu, oleiek wesela miasto smutku, odzienie chwały miasto ducha ściśnionego; i będą nazwa-ni drzewami sprawiedliwości, ßcze-pieniem PAńskim, abym był uwiel-biony. *Matt. 5, 4.

II. 4. Tedy pobuduią*spustoßenie starodawne, pustynie stare napra-wią, a odnowią miasta spustoßone, puste za wiela narodów. *Iz. 58, 12. *Ezech. 36, 34.

5. Bo się stawią cudzoziemcy, a paść będą stada waße, a synowie cudzoziemców oraczami waßymi i winiarzami waßymi będą.

III. 6. Ale wy Kapłanami PAń-skimi nazwani będziecie, sługami Boga naßego zwać was będą; maięt-ności Poganów używać będziecie, a w sławie ich wywyżßeni będziecie.

*Izai. 60, 6.

7. Za dwoiakie pohańbienie i zel-żywość waßę śpiewać będziecie; z działu ich, i w ziemi ich dwo-iakie dziedzictwo posiądziecie; a tak wesele wieczne mieć będziecie.

8. JA PAN miłuię sąd, a mam w nienawiści*łupiestwo przy cało-paleniu; przetoż sprawię, aby uczyn-ki ich działy się w prawdzie, a przy-mierze wieczne postanowię z nimi.

*Przyp. 15, 8. r. 21, 27.

9. I znaiome będzie między Po-gany nasienie ich, a potomstwo ich w pośrzodku narodów; wßy-scy, którzy ie uyrzą, poznaią ie, że są nasieniem, któremu PAN pobłogosławił.

10. ☞ Weseląc weselić się będę w PANU, a duße moia rozraduie się w Bogu moim; bo mię oblókł w ßaty zbawienia, a płaßczem spra-wiedliwości przyodział mię, ↵ iako oblubieńca ozdobnego chwałą, i iako

iako oblubienicę ozdobioną w kleynoty swoie.

11. Bo iako ziemia wydawa płód swóy, a iako ogród nasienie swoie wywodzi: tak PAN panuiący wywiedzie sprawiedliwość i chwałę swoię przed wszystkimi narody.

Rozdział LXII.

I. Proroctwo o przyszłey sławie kościoła Bożego 1-5. II. o rządcach iego 6. 7. III. o obronie Bożey 8. 9. IV. i o pewnym wybawieniu wiernych 10-12.

Dla Syonu milczeć nie będę, a dla Jeruzalemu nie uspokoię się, dokąd sprawiedliwość iego nie wynidzie iako iasność, a zbawienie iego iako pochodnia gorzeć nie będzie.

2. I oglądaią narodowie sprawiedliwość twoię, i wszyscy Królowie sławę twoię; i nazwą cię imieniem nowym, które usta PAŃskie mianować będą.

3. I będziesz koroną ozdobną w ręce PAŃskiey, i koroną królestwa w ręce Boga twego.

4. Nie będą cię więcey zwać *opuszczoną, i ziemia twoia nie będzie więcey zwana spustoszoną; ale ty nazywana będziesz roskoszą moią, a ziemia twoia mężatką; bo PAN będzie miał roskosz w tobie, a ziemia twoia będzie zamężna.

*Ozeasz. 1, 10. 1 Piotr. 2, 10.

5. Albowiem iako młodzieniec pannę poymuie, tak cię sobie poymą synowie twoi; a iako się oblubieniec weseli z oblubienice, tak się weselić będzie z ciebie Bóg twóy.

II. 6. Na murach twoich, o Jeruzalem! postawię stróże, którzy przez cały dzień i całą noc nigdy nie umilkną. Którzy wspominacie PANA, nie milczcie;

7. A nie dawaycie mu odpoczynienia, dokąd nie utwirdzi, i dokąd nie sposobi, aby Jeruzalem było sławne na ziemi.

III. 8. Przysiągł PAN przez prawicę swoię, i przez ramię mocy swoiey, mówiąc: Nie podam więcey pszenice twoiey na pokarm nieprzyiaciołom twoim, i nie będą pić cudzoziemcy wina twego, około któregoś pracował.

9. Ale ci, którzy ie zgromadzą, pożywać go, i chwalić PANA będą; a którzy ie zbieraią, będą ie pić w sieniach świątnice moiey.

IV. 10. Przechodźcie, przechodźcie* przez bramy! gotuycie drogę ludowi; wyrównaycie, wyrównaycie gościńce; wzbierzcie kamienie, podnieście chorągiew do narodów.

*Izai. 40, 3. r. 57, 14.

11. Oto, PAN rozkaże obwołać aż do kończyn ziemie; powiedzcie córce *Syońskiey: Oto, zbawiciel twóy idzie, oto, zapłata iego †z nim, a dzieło iego przed nim. *Zach. 9, 9. Matt. 21, 5. Jan. 12, 15. †Izai. 35, 4. r. 40, 10.

12. I nazowią syny twoie ludem świętym, odkupionymi PAŃskimi, a ciebie nazowią miastem zacnym i nie opuszczonym.

Rozdział LXIII.

I. Rozmowa kościoła Bożego z Chrystusem PAnem o wybawieniu iego z mocy nieprzyiaciół 1-6. II. Wyznanie dobrodzieystw Bożych i grzechu ludu Izraelskiego 7-14. III. i modlitwa 15-19.

Któż to iest, który idzie z Edom, w szatach ubroczonych we krwi z Bosra? Ten przyozdobiony szatą swoią, postępuiący w wielkości mocy swoiey? JAM iest, który mówię sprawiedliwość, dostateczny do wybawienia.

2. Przeczże iest czerwone*odzienie twoie? a szaty twoie iako tego, który tłoczy w prasie? *Obiaw. 19, 13.

3. Prasę tłoczyłem JA sam, a nikt z ludu nie był ze mną; JA mówię tłoczyłem nieprzyiacioły w gniewie swym, i podeptałem ie w popędliwości moiey, aż pryskała †krew mocarzów ich na szaty moie; a tak wszystko odzienie moie splugałem. [†H. moc ich.]

4. Albowiem dzień* pomsty był w sercu moim, a rok † odkupionych moich przyszedł.

*Iz. 34, 8. †Iz. 61, 2.

5. Lecz gdym widział, że nie było pomocnika, ażem się zdumiał, że nikogo nie było, coby mię podpart, przetoż mi wybawienie sprawiło*ramię moie, a popędliwość moia, ta mię podparła. *Izai. 59, 16.

6. I podeptałem narody w gniewie swym, a opoiłem ie w zapalczywości moiey, i uderzyłem o ziemię mocarze ich.

II. 7.

II. 7. Miłosierdzia PANskie wspominać będę, i chwały PAńskie za wßystko, cokolwiek nam uczynił PAN, i hoyność dobr, które pokazał domowi Izraelskiemu według miłosierdzia swego, i według wielkich litości swoich.

8. Bo rzekł: Wzdyć są ludem moim, są synami, nie przeniewierzą mi się; przetoż był ich zbawicielem.

9. We wßelakim uciśnieniu ich i on był uciśniony; ale Anioł oblicza iego wybawił ie. Z miłości* swey, i z litości swoiey on sam odkupił ie, piastował ie i nosił ie po wßystkie dni wieków. *5 Moy. 7, 7. 8. 12 Moy. 19, 4. 5 Moy. 32. 11. 12. Iz. 40, 11. Ps. 46, 4.

10. Ale oni odpornymi* byli, i zasmucali Ducha iego świętego; dla tego obrócił się im w nieprzyiaciela, a sam walczył przeciwko nim. *2 Moy. 15, 24. 4 Moy. 14, 11. Ps. 78, 57. Ps. 95, 9.

11. I wspomniał sobie lud iego na dni starodawne, i na Moyżeßa, mówiąc: Gdzież iest ten, który ie wywiódł* z morzu z pasterzem trzody swoiey? Gdzież iest ten, który położył w pośrzodku iego Ducha swego świętego? *2 Moy. 14, 30.

12. Który ie wiodł po prawicy Moyżeßowey ramieniem wielmożności swoiey? który rozdzielił* wody przed nimi, aby sobie uczynił imię wieczne? *2 Moy. 14, 27.

13. Który ie przeprowadził przez przepaści, iako konia po pußczy, a nie ßwankowali?

14. Jako gdy bydlę na dół zstępuie: tak Duch PAński z wolna prowadził z nich każdego; takieś wiodł lud swóy, abyś sobie uczynił imię* sławne. *Ps. 106, 8.

III. 15. Poyrzyże* z nieba, a obacz z mießkania świętobliwości twoiey, i ozdoby twoiey. Gdzież iest gorliwość twoia, i wielka siła twoia? Gdzie wzrußenie wnętrzności twoich, i litości twoich? Przedemnąż zawściągnione będą? *5 Moy. 26, 15. Ps. 80, 15. Baruch. 2, 16.

16. Tyś zaiste* oyciec naß; bo Abraham nie wie o nas, a Izrael nie zna nas. Tyś, PANIE! oyciec naß, odkupiciel† naß; toć iest od wieku imię twoie. *Iz. 64, 8. †Iz. 43, 14.

17. Przeczżeś nam, PANIE! dopuścił błądzić z drog twoich? przeczżeś zatwardził serce naße, abyśmy się ciebie nie bali? Nawróćże się dla sług twoich, dla pokolenia dziedzictwa twego.

18. Na mały czas posiadł ziemię lud świętobliwości twoiey; nieprzyiaciele naśi podeptali świątnicę twoię.

19. Myśmy twoi od wieku, a nad tymi nigdyś nie panował, ani wzywano imienia twego nad nimi.

Rozdział LXIV.

I. Modlitwa o wybawienie 1. 2. II. Przypomnienie mocy Bożey 3. 4. III. Łaski, i sprawiedliwości 5. IV. pokorne wyznanie grzechów 6-12.

O byś rozdarł niebiosa, i zstąpił, aby się od oblicza twego góry rozpłynęły!

2. (Jako od goraiącego ognia, ognia roztapiaiącego, woda wre,) abyś oznaymił imię* twoie nieprzyiaciołom twoim, a żeby się od oblicza twego narodowie zatrwożyli. *Ps. 83, 19.

II. 3. Jako gdyś czynił dziwy*, którycheśmy się nie spodziewali; zstąpiłeś, a od oblicza twego góry się rozpływały. *Ps. 31, 20. 1 Kor. 2, 9.

4. Czego od wieków nie słychano, ani to do ußu przychodziło; oko nie widziało Boga innego oprócz ciebie, coby tak uczynił temu, co nań oczekawa.

III. 5. Zabieżałeś weselącemu się i czyniącemu sprawiedliwość, i tym, którzy na drogach twoich wspominali na cię. Otoś się ty rozgniewał, przeto żeśmy grzeßyli na tych drogach ustawicznie, wßakże zachowani będziemy;

IV. 6. Acżkolwiek iesteśmy iako nieczysty my wßyscy, i iako ßata† splugawiona są wßystkie sprawiedliwości naße; przetoż wßyscy opadamy* iako list, a nieprawości naße iako wiatr unoßą nas. [†H. łatana.] *Ps. 90, 5. 6.

7. Nad to niemaß, ktoby wzywał imienia twego, i pobudził się do tego, aby się chwycił ciebie, przynamniey teraz, gdyś zakrył twarz swoię przed nami, a sprawiłeś, abyśmy nißczeli dla nieprawości naßych.

8. Ale

8. Ale teraz, o PANIE! tyś iest oyciec* nasz, myśmy glina, a tyś tworca nasz; a takieśmy wszyscy dziełem ręki twoiey. *Izai. 63, 16.

9. Nie gnieway się*, PANIE! tak bardzo, a nie na wieki pomni nieprawości naszey; oto weyrzy proszę, myśmy wszyscy ludem twoim. *Ps. 79, 8.

10. Miasta*świętobliwości twoiey obrócone są w pustynią, Syon w pustynią, a Jeruzalem w spustoszenie obrócone. *Ps, 79, 1.

11. Dom świętobliwości naszey i ozdoby naszey, w ktorym cię chwalili oycowie nasi, ogniem iest spalony, i wszystkie naykosztownieysze rzeczy nasze obróciły się w pustki.

12. Izali nad tym zatrzymasz się Panie? izali milczeć*a nas tak bardzo trapić będziesz? *Ps. 83, 2. Ps. 109, 1.

Rozdział LXV.

I. Proroctwo o powołaniu Poganów 1. II. Narzekanie Boże na lud Żydowski 1-7. III. Obietnica o zachowaniu ostatków 8-10. IV. Przegrozka bałwochwalcom 11. 12. V. pocieszenie wierzących 13-25.

☞ Objawiłem się*tym, ktorzy się o mię nie pytali; znaleziony iest od tych, ktorzy mię nie szukali; do narodu, †ktory się nie nazywał imieniem moim, rzekłem: Oto m JA! otom JA! *Rzym. 10, 20. †Rzym. 9. 24. Efez. 2, 12. 13.

II. 2. Rozciągałem*ręce moie na każdy dzień do ludu upornego, ktory chodzi drogą nie dobrą za myślami swymi; *Przyp. 1, 24. Iz. 50, 2.

3. Do ludu, ktory mię iawnie wzrusza do gniewu, ustawicznie ofiaruiąc w ogrodach, a kadząc na cegłach;

4. Ktorzy siadaią przy grobach, a przy bałwanach swoich nocuią; ktorzy iedzą świnie mięso, i polewkę obrzydłą z naczynia swego,

5. Mówiąc: Odstąp precz, nie przystępuy do mnie; bom iest świętobliwszy niżeli ty. Ci są dymem w nozdrzach moich, i ogniem pałaiącym przez cały dzień.

6. Oto, zapisano*to przedemną: Nie zamilczę, ale oddam i odpłacę na łono ich, *5 Moy. 32, 34. Jer. 17, 1.

7. Nieprawości wasze, także i nieprawości oyców waszych, mówi PAN, ktorzy kadzili po górach, a na pagorkach hańbili mię; przetoż odmierzę sprawę ich pierwszą na łono ich.

III. 8. Tak mówi PAN: Jako gdyby kto znalazł wino w gronie, i rzekłby: nie psuy go, bo błogosławieństwo iest w nim, tak i JA uczynię dla sług moich, że ich wszystkich nie wygubię.

9. Bo wywiodę z Jakuba nasienie, a z Judy dzierzawcę gór moich; i posiędą*ię wybrani moi, a słudzy moi tam mieszkać będą. *Ps. 37, 29.

10. A Saron będzie na pastwisko owcom, a dolina Achor za legowisko wołów ludu moiego, ktorzy mię szukali. *1 Kron. 27, 29.

IV. 11. Ale was, ktorzyście opuścili PANA, ktorzy zapominacie na górę świętobliwości moiey, ktorzy gotuiecie temu woysku stół, a ktorzy oddawacie temu pocztowi mokre ofiary;

12. Was mówię, policzę pod miecz, tak że wy wszyscy do zabicia schylać się będziecie, przeto żem* wołał, a nie ozwaliście mi się, mówiłem, a nie słyszeliście, aleście czynili, co złego iest przed oczyma moimi, a czegom JA nie chciał, †obieraliście *Przyp. 1, 24. Izai. 66, 4. Jer. 7, 13. r. 11, 7. †Jer. 35, 14.

V. 13. Przetoż tak mówi panuiący PAN: Oto, słudzy moi ieść będą, a wy łaknąć będziecie; oto, słudzy moi pić będą, a wy pragnąć będziecie; oto, słudzy moi weselić się będą, a wy zawstydzeni będziecie.

14. Oto, słudzy moi wykrzykać będą od radości serdeczney, a wy będziecie wołać od boleści serca, i od skruszenia ducha wyć będziecie.

15. I zostawicie imię wasze na przeklinanie wybranym moim, gdy was pomorduie panuiący PAN, a sługi swe nazowie innym imieniem.

16. Ten, ktory sobie będzie błogosławił na ziemi, będzie sobie błogosławił w Bogu prawdziwym; a kto będzie przysięgał na ziemi, będzie przysięgał przez*Boga prawdziwego; w zapomnienie zaiste przyidą te ucisku pierwsze, a będą zakryte od oczu moich. *5 Moy. 6, 13. r. 10, 20. Ps. 63, 12.

17. Albowiem ☞ oto JA tworzę niebiosa* nowe, i ziemię nową, a nie będą

będą wspominane rzeczy pierwsze, ani † wstąpią na serce.

*2 Piotr. 3, 13. Objaw. 21, 1. † Izai. 43, 18.

18. Owszem weselcie się, a raduycie się na wieki wieków z tego, co JA stworzę; bo oto, JA stworzę Jeruzalem na radość, a lud iego na wesele.

19. I rozraduię* się w Jeruzalemie, a weselić się będę w ludu moim; a nie będzie słychać w nim głosu † płaczu i głosu narzekania.

*Jer. 32, 41. † Objaw. 21, 4.

20. Nie będzie tam więcey nikogo w wieku dziecińskim, ani starca, któryby nie dopełnił dni swoich; bo dziecię we stu leciech umrze; ale grzesznik, choćby miał i sto lat, przeklęty będzie.

21. Pobuduią też domy, a będą w nich mieszkali; nasadzą też winnic, a będą ieść owoce ich.

22. Nie będą budować, tak, aby tam inszy mieszkał; nie będą szczepić, aby inny iadł; bo dni ludu moiego będą iako dni drzewa, a dzieła rąk swoich do zstarzenia używać będą wybrani moi.

23. Nie będą robić próżno, ani płodzić będą na postrach; bo będą nasieniem błogosławionych od PANA, oni i potomkowie ich z nimi.

24. Nad to stanie się, że pierwey niż *zawołaią, JA się ozwę; ieszcze mówić będą, a JA wysłucham.

*Ps. 32, 5. Ps. 33, 16. Ps. 50, 15. Izai. 58, 9.

25. Wilk z barankiem paść się będą społem; lew iako wół plewy ieść będzie, a wężowi proch będzie chlebem iego; nie będą szkodzić ani zatracać na wszystkiey górze świętey moiey, mówi PAN.

Rozdział LXVI.

I. Bóg gromi lud swóy z obłudy 1-3. II. pomstą im grozi 4. III. wierzące cieszy 5-14. IV. Bałwochwalcom przegraża 15-19. V. obiecuie rozmnożenie ostatków Izraelskich, i powołanie Poganów 18-24.

TAk mówi PAN: Niebo iest stolicą* moią, a ziemia podnożkiem nóg moich. Gdzież tedy będzie ten dom, który mi zbudujecie? albo gdzie będzie mieysce odpoczynienia mego?

*1 Król. 8, 27. 2 Kron. 6, 18. Dzie. 7, 49. r. 17, 24.

2. Bo to wszystko ręka moia uczyniła, i nią stanęło to wszystko, mówi PAN. Wszakże* JA na tego patrzę, który iest utrapionego i skruszonego* ducha, a który drży na słowo moie.

*Ps. 34, 19. 51, 19. 138, 6. Izai. 57, 15.

3. Inaczey ten, kto zabiia wołu na ofiarę, iakoby zabił człowieka; kto zabiia na ofiarę bydlątko, iakoby psa ściął; kto ofiaruie ofiarę suchą, iakoby krew świnią ofiarował; kto kadzi kadzidłem, iakoby bałwanowi błogosławił. A iako oni sobie obrali drogi swoie, i w obrzydliwościach swych kochała się dusza ich:

II. 4. Tak i JA obiorę za wynalazki ich, a to, czego się boią, przywiodę na nie, przeto że gdym* wołał, żaden się nie ozwał, gdym mówił, nie słuchali, ale czynili to, co złego iest przed oczyma moimi, a to, czegom nie chciał, obierali. († T. pomstę.)

*2 Król. 17, 14. Przyp. 1, 24. Izai. 65, 12. Jer. 7, 13. r. 11, 7. r. 25, 4. r. 35, 14.

III. 5. Słuchaycie słowa PAŃskiego, wy, którzy drżycie na słowo iego. Bracia wasi nienawidzący was, a wyganiaiący* was dla imienia mego mówią: Niech się okaże sława PANska. Okażeć się zaiste ku pociesze waszey; ale oni pohańbieni będą. *Izai. 5, 19.

6. Głos grzmotu z miasta słyszany będzie, głos z kościoła, głos PANA oddawaiącego zapłatę nieprzyiaciołom swoim.

7. Pierwey niż pracowała ku porodzeniu, porodziła, pierwey niż ią ogarnęła boleść, porodziła mężczyznę.

8. Któż słyszał co takowego? Kto widział co podobnego? Możesz to być, aby ziemia narodziła ludu za ieden dzień? Izali naród spłodzon bywa iednym razem? Ale Syon ledwie począł pracować ku porodzeniu, alić porodził syny swe.

9. Cóżbym JA, który otwieram żywot, rodzić niemiał? mówi PAN. Cóżbym JA, który to czynię, że rodzą, zawartym był? mówi Bóg twóy.

10. Weselcie się z Jeruzalemu a radujcie się w nim wszyscy, którzy go miłuiecie. Weselcie się z nim wiel-

ce wszyscy, którzyściekolwiek płakali nad nim,

11. Przeto że ssać będziecie, i sycić się piersiami pociechy iego; ssać będziecie, i roskoszami opływać w iasności chwały iego.

12. Bo tak mówi PAN: Oto, JA obrócę na nię pokoy iako rzekę, a sławę narodów iako strumień zalewaiący, i będziecie ssać; na ręku * noszeni, i na kolanach roskosznie piastowanie będziecie. *Izai.60,4.

13. ☞ Jako ten, którego cieszy matka iego, tak JA was cieszyć będę; ¶ a tak w Jeruzalemie pociechy miewać będziecie.

14. Uyrzycie zaiste, a radować się będzie serce wasze, a kości wasze iako trawa zakwitną. J poznana będzie ręka PAńska przy sługach iego; ale się gniewem zapali przeciwko nieprzyiaciołom swoim.

IV. 15. Bo oto, PAN w ogniu * przyidzie, a poczworne iego iako wicher, aby wylał gniew swóy w popędliwości, a łaianie swoie w płomieniu ognia. *Ps. 50,3.

16. PAN, mówię, przez ogień sądzić będzie, i przez miecz swóy wszelkie ciało, a pobitych od PAna wiele będzie.

17. J ci, którzy się poświęcaią i oczyściaią w ogrodach, ieden za drugim iawnie; którzy iedzą mięso świnie, i inną obrzydłość, i myszy, koniec także wezmą, mówi PAN.

V. 18. Albowiem JA znam sprawy ich, i myśli ich; i przyidzie ten czas, że zgromadzę * wszystkie narody i ięzyki, i przyidą a oglądaią chwałę moię. *Obiaw. 7,9.

19. J położę na nich znak, a poślę z tych, którzy zachowani będą, do narodów † przy morzu do Pul i Lud, którzy ciągną łuk do Tubala, i do Jawanu, na wyspy dalekie, które nic o mnie * słychały, i nie widziały chwały moiey; i będą opowiadały chwałę moię między narody.
[† H: do Tarsys.] *Izai. 65, 1.

20. J przywiodą wszystkę bracią waszę ze wszystkich narodów PAnu w dary, na koniach i na wozach, i na lektykach, i na mułach, i na zawodnikach, na górę świątobliwości moiey do Jeruzalemu, mówi PAN, tak iako przynoszę synowie Izraelscy dar w naczyniu czystym do domu PAńskiego.

21. J z tych też nabiorę * Kapłanów i Lewitów, mówi PAN. *2Moy.19,6. Izai.61,6. 1Piotr.2,9. Obiaw.1,6.

22. Bo iako te * niebiosa nowe, i ta ziemia nowa, którą JA uczynię, stanie przedemną, mówi PAN, tak stanie nasienie wasze i imię wasze. *Izai. 65, 17. 2 Piotr. 3, 13. Obiaw. 21, 1.

23. J stanie się, że od nowiu miesiąca do nowiu miesiąca, i od sabbatu do sabbatu przychodzić będzie wszelkie ciało, aby się kłaniało przed oblicznością moią, mówi PAN.

24. J wynidą a oglądaią trupy ludzi tych, którzy wystąpili przeciwko mnie; albowiem ☞ robak ich nie * zdechnie, a ogień † ich nie zagaśnie, a będą obrzydliwością wszelkiemu ciału. ¶ *Mark.9,44. †Matt.3,12.

Proroctwo Jeremiaszowe.

Rozdział I.

I. Rodzay Jeremiasza Proroka 1. II. Powołanie iego 2-5. III. Jako się wymawiał 6. IV. Potwirdza go PAN 7-10. V. Pomstę opowiada nad Judą 11-16. VI. Znowu Proroka potwirdza 17-19.

Słowa Jeremiasza, syna Helkiaszowego, z Kapłanów, którzy byli w * Anatot, w ziemi Beniamin. *1Król. 2, 26.

II. 2. Do którego stało się słowo PAńskie za dni Jozyasza, syna Amonowego, Króla Judskiego, trzynastego roku królowania iego.

3. A stało się za dni Joakima, syna Jozyaszowego, Króla Judskiego, aż do skończenia iedenastego roku Sedekiasza, syna Jozyasza, Króla Judskiego, aż do przeprowadzenia Jeruzalemczyków, miesiąca piątego;

4. Stało się, mówię, słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

5. Pierwey niżelim cię utworzył w żywocie, znałem cię, a pierwey niżeliś wyszedł z żywota, poświęciłem

ćiłem * ćię za Proroka narodom dałem ćię. *Gal. 1, 15.

III. 6. J rzekłem: Ach, ach panuiący PANJE! oto, nie umiem * mówić, bom iest dźiećięćiem. * 2 Moy. 3, 11. 4, 10.

IV. 7. Ale PAn rzekł do mnie: Nie mów, iestem dźiećięćiem; owßem na wßystko, na co ćię poślę, idź, a wßystko, coć rozkażę, mów.

8. Nie bóy śię * oblicza ich; bom JA iest † z tobą, abym ćię wybawił, mówi PAN. *Ezech. 3, 9. † 5 M. 31, 6. 8. Joz. 1, 5.

9. A wyćiągnąwßy PAn rękę swoię dotknął * śię uśt moich, i rzekł mi PAN: Otom dał słowa † moie do uśt twoich, *Jzai. 6, 7. † Jer. 5, 14.

10. Oto, ćię dźiś postanawiam nad narody i nad króleśtwy, abyś wykorzeniał, * i psował, i wytracał, i obalał, abyś budował i ßczepił. * Jer. 18, 7.

V. 11. Potym stało śię słowo PAńskie do mnie, mówiąc: Co widźiß Jeremiaßu? J rzekłem: Widzę rozgę Migdałową.

12. J rzekł PAn do mnie: Dobrze widźiß; albowiem śię JA pospießam z słowem swym, abym ie wykonał.

13. J stało śię słowo PAńskie do mnie powtóre, mówiąc: Co widźiß? J rzekłem: Widzę garniec wrzący, a przednia strona iego ku stronie północney.

14. J rzekł PAn do mnie: Od północy * przypadnie złe na wßystkie mießkaiące na tey źiemi. * Jer. 4, 6.

15. Bo oto, JA zawołam * wßystkich rodzaiów z króleśtw północnych, mówi PAN, aby przyćiągnąwßy każdy z nich postawił stolicę swoię w weyśćiu bram Jeruzalemskich, i przy wßystkich murach iego, i przy wßystkich miastach Judskich. * Jer. 5, 16. r. 6, 22. r. 10, 22. † Jer. 52, 4. 5.

16. A tak opowiem sądy moie przećiwko nim dla wßelakiey złośći tych, którzy mię opuśćili, a kadźili bogom obcym, i kłaniali śię robocie rąk swoich.

VI. 17. Przetoż ty przepaß biodra swoie, a wstawßy mów do nich wßystko, co JA tobie rozkazuię; nie bóy śię * ich, bym ćię snadź nie ztarł przed obliczem ich, * Ezech. 2, 6.

18. Bo oto, JA postanawiam ćię dźiś miastem * obronnym, i słupem żelaznym, i murem miedźianym przećiwko tey wßystkiey źiemi, przećiwko Królom Judskim, przećiwko Kśiążętom ich, przećiwko Kapłanom ich, i przećiwko ludowi tey źiemie; * Jer. 6, 27. r. 15, 20. Ezech. 3, 8.

19. Którzy walczyć będą przećiwko tobie, ale ćię nie przemogą; bom JA z tobą, mówi PAN, abym ćię wybawił.

Rozdźiał II.

I. Dobrodźieystwa Boże żydom pokazane ięz. II. niewdźięczność ich 4. 7. III. grzechy wielkie 8. 36. IV. pogrożka przećiwko nim 36. 37.

J stało śię słowo PAńskie do mnie, mówiąc:

2. Jdź, a wołay w ußy Jeruzalemskie, mówiąc: Tak mówi PAn: Wspomniałem na ćię dla miłośierdźia młodośći twoiey pokazanego, i dla miłośći ślubin twoich, gdyś chodźiła za mną na pußczy, w źiemi, w którey nie śieią.

3. Kiedy Jzrael był świętobliwośćią * PAnu, i pierwoćinami urodzaiów iego; wßyscy, którzy go pożyrali, winni byli, złe rzeczy przyßły na nie, mówi PAn. * 2 Moy. 19, 6. Ps. 14, 2.

II. 4. Słuchaycie słowa PAńskiego, domie Jakubów, i wßystkie rodzaie domu Jzraelowego!

5. Tak mówi PAn: Jakąż nieprawość znaleźli oycowie waśi przy mnie, iż śię oddalili ode mnie, a chodząc za marnośćią marnymi śię stali?

6. Tak iż ani rzekli: Gdźież iest PAN, który nas wywiódł z źiemie Egipskiey? Który nas wodźił po pußczy, po źiemi pustey i straßney, po źiemi suchey i ćieniu śmierći, po źiemi, po którey nikt nie chodźił, a gdźie żaden człowiek nie mießkał?

7. Owßem gdym was wprowadźił do źiemie * obfitey, abyśćie pożywali owoców iey, i dobr iey, wßedßy tam splugawiliśćie źiemię moię, a dźiedźictwo moie uczyniliśćie obrzydliwośćią. * 5 Moy. 8, 1.

III. 8. Kapłani nie rzekli: Gdźież iest PAN? ani ći, którzy śię obieraią uczeni w zakonie, * poznali mię, i pasterze

sterze odstąpili odemnie, i Prorocy, prorokowali przez Baala, i za rzeczami nieużytecznymi chodzili.
Rzym. 2, 20.

9. Przecżże się wżdy wadzę z wami, mówi PAN, a z synami synów waszych spierać się muszę?

10. Przeydzicie przynamniey wyspy Cytym, a obaczcie; i do Cedar poślicie, a uważcie pilnie, i przypatrzcie się, ieżli się stało co takowego;

11. Jeżli odmienił który naród bogi swoie, chociaż oni nie są bogami; ale lud móy odmienił sławę swoię w rzecz * niepożyteczną. * Rzym. 1, 23.

12. Zdumieycie się niebiosa nad tym, a ulęknicie się, a zatrwożcie się bardzo, mówi PAN;

13. Bo ☞ dwoiaką złość popełnił lud móy: Mnie opuścili, źrzódło wód żywych, a wykopali sobie cysterny, cysterny dziurawe, które wody zatrzymać nie mogą. ☜

14. Izali Izrael iest niewolnikiem albo wychowańcem doma spłodzonym? Czemuż iest podany na łup?

15. Ryczą nan lwięta, i wydawaią głos swóy, a obracaią ziemię iego w pustynią; miasta iego spalone są, tak że niemasz i iednego obywatela.

16. Synowie też Nof i Tachpanes wierzch głowy twoiey zetrą.

17. Zaż tego sam sobie nie sprawuiesz? opuszczaiąc * PAna Boga swego w ten czas, kiedy cię prowadzi drogą swą. * 5M. 29, 25. 1 Król. 9, 8. 9.

18. A teraz co za sprawę masz na drogach Egipskich, iż piiesz wodę † z Nilu? albo co masz za sprawę na drogach Assyryiczyków, iż piiesz wodę †† z rzeki ich?
(† H. Sychor.) (†† J. Eufrates.)

19. ☞ Skarze cię złość * twoia, a odwrócenie twoie zfuka cię. Wiedzże tedy i obacz, iż iest rzecz zła i gorzka, iżeś opuścił PANA, Boga twego, a niemasz boiaźni moiey w tobie, mówi PAN, PAN zastępów. ☜
* Izai. 3, 9. Ozeas. 6. 5.

20. Gdym * dawno połamał iarzmo twoie, i rozerwałem związki twoie, mówiłaś: Nie będę służyła bałwanom; a przecię na każdym pagórku † wysokim, i pod każdym drzewem †† gałęzistym tułasz się, o nierządnico!
* 3 Moy. 26, 13. † Izai. 57, 6. 7. †† Jer. 3, 6.

21. A JAM cię był nasadził * winną maciцą wyborną, któreyby wszystko nasienie było prawdziwe; iakożeś mi się tedy odmieniła w płonne gałęzie obcey macice?
2 Moy. 15, 17. Ps. 44, 3. 80, 9. Izai. 5, 2. Matt. 21, 33. Mark. 12, 1. Łuk. 20, 9.

22. Bo choćbyś się umywała i saletrą, i mydłem się iako naybardziey tarła, przecię znaczna zostanie nieprawość twoia przedemną, mówi panuiący PAN.

23. Jakoż mówisz: Nie iestem splugawiona, za Baalami nie chodziłam? poyrzy na drogę twoię w tey dolinie, obacz, coż czyniła, o † wielbłądzico prętka, która wikłesz drogi swoie! († J. dromedarko.)

24. Oślicaś dzika, przywykłaś na puszczy, która według żądze duszę swey wiatr łapa, gdy się iey przyczyna da; któż ią odwróci? Wszyscy, którzy iey szukaią, nie ztrudzą się, i w miesiącu iey znaydą ią.

25. Rzekłić: Zawściągni nogi twoiey, aby bosa nie była, i gardło twę od pragnienia, tedy mówisz: Już to * próżno, nie uczynię; bom się rozmiłowała cudzych, i za nimi póydę. * Jer. 18, 12.

26. Jako wstyd złodzieia, kiedy go zastaną, tak się zawstydzi dom Izraelski, sami Królowie ich, Książęta ich, i Kapłani ich, i Prorocy ich,

27. Którzy mówią drewnu: Tyś iest oyciec móy, a kamieniowi: Tyś mię spłodził. Bo się do mnie obrócili * tyłem, a nie twarzą; ale czasu utrapienia swego mawiaią: Wstań a wybaw nas.
† Izai. 32, 33.

28. I gdzież są bogowie twoi, którycheś * sobie naczynił? Niech wstaną, ieżli cię mogą wybawić czasu utrapienia twego, ponieważ ile masz miast swoich, tyle masz bogów swoich, o Judo! * Jer. 11, 13.

29. Czemuż się ze mną spierać chcecie? Wyście wszyscy odstąpili odemnie, mówi PAN.

30. Próżnom bił syny wasze, karania nie przyięli; miecz was pożarł przecię Proroki wasze, iako lew tracący.

31. O narodzie! wy rozsądzcie słowa PAńskie. Izalim był pustynią Izraelo-

zraelowi? Izali ziemią ciemną? Przeczże mówi lud móy: Panuiemy, nie poydziemy więcey do ciebie?

32. Izali zapomina panna ubioru swego? i oblubienica kleynotów swoich? Ale lud móy zapomniał mię przez dni niezliczone.

33. Przecz dobrą bydź twirdziß drogę twoię, ßukaiąc tego, w czym się kochaß? Przecz i innych nierządnic uczyß złośliwych drog twoich?

34. Nad to i na podołkach twoich znayduie się krew duß ubogich i niewinnych; nie z pracą znalazłem to, bo to widzieć na wßystkich podołkach twoich.

35. A przecię mówiß: Poniewa: żem niewinną, pewnie odwrócona iest zapalczywość iego odemnie. Oto, JA w sąd wnidę z tobą, przeto że mówiß: Nie zgrzeßyłam.

IV. 36. Przeczże tak biegaß, odmieniaiąc drogi swe? Tak będzieß pohańbiona od Egipczanów, iakoś pohańbiona była od Assyryiczyków.

37. J ztamtąd wynidzieß, maiąc ręce swe nad głową swą; bo PAn odrzuca ufności twoie, a nie poßczęścić się w nich.

Rozdział III.

I. Upór ludu Judskiego i Jzraelskiego 1:11. II. Upomnienie ich do pokuty 12:16. III. Pożytki tego 16:18. IV. i sposób 19:25.

PAN mówi: Opuścilliby mąż żonę swoię, a ona odßedßy od niego ßłaby za innego męża, izali się więcey do niey* wróci? Izaliby nie była wielce splugawiona ona ziemia? Ale ty, chociaś nierząd płodziła z wielą zaletników, wßakże nawróć się do mnie, mówi PAn. *5 Moy. 24, 4.

2. Podnieś oczu swych na mieysca wysokie, a obacz, ieżliś gdzie nierządu nie płodziła. Na drogach siadałaś kwoli nim, iako Arabczyk na pußczy, a splugawiłaś ziemię wßeteczeństwy twymi, i złością twoią.

3. A chociaż zawściągnione są dżdże iesienne, a deßczu na wiosnę nie bywało, przecięś czoło niewiasty wßeteczney maiąc, nie chciałaś się wstydzić.

4. Azaż od tego czasu wołać będzieß na mnie: Oycze móy! tyś wodzem młodości moiey?

5. Izali Bóg zatrzyma gniew* na wieczność? Izali go zachowa na wieki? Oto, mówiß i czyniß złe, ile możeß. *Ps. 103, 9.

6. Tedy PAN rzekł do mnie za dni Jozyaßa Króla: Widziałżeś, co uczyniła odporna córka Izraelska? iako chodziła na każdą* górę wysoką, i pod każde drzewo zielone, i tam nierząd płodziła. *Jer. 2, 20. Ez. 6, 13.

7. A chociam rzekł, gdy to wßystko uczyniła: Nawróć się do mnie, przecię się nie nawróciła; a na to patrzyła przestępnica siostra iey, córka Judska.

8. A tak zdało mi się dla tych wßystkich przyczyn, ponieważ nierząd płodziła uporna córka Izraelska, opuścić ią, i dać iey list rozwodny; a przecię się nie ulękła przestępnica siostra iey, córka Judska, ale ßedßy i sama nierząd płodziła.

9. J stało się, że haniebnym nierządem swoim splugawiła ziemię; bo cudzołożyła z kamieniem i z drewnem.

10. A wßakże w tym wßystkim nie nawróciła się do mnie przestępnica siostra iey, córka Judska, ze wßystkiego serca swego; ale obłudnie, mówi PAN.

11. Przetoż rzekł PAN do mnie: Usprawiedliwiła dußę swą odporna córka Izraelska więcey, niżeli przestępnica Judska.

II. 12. Idźże, a wołay tymi słowy ku północy, a mów: ☞ Nawróć się, odporna córko Izraelska! mówi PAN, a nie oborzy się twarz moia surowa na was, bom JA* dobrotliwy, mówi Pan, a nie chowam gniewu na wieki.

*2 M. 34, 6. Neh. 9, 17. Ps. 86, 15. 103, 8. Joel. 2, 13.

13. Tylko uznay nieprawość twoię, żeś od PAna, Boga swego, odstąpiła, ta tam i sam biegała drogami swymi do obcych bogów pod każde drzewo zielone, a głosu moiego nie słuchaliście, mówi PAN.

14. Nawróćcież* się synowie uporni, mówi PAN; bom JA iest małżonkiem waßym, a przyimę was iednego

iednego z miasta, a dwu z rodzaiu, abym was wprowadził do Syonu, *Izai. 31, 6.

15. Gdzie wam dam pasterze* według serca mego, i będą was paść umiejętnie i rozumnie. *Jer. 23, 4.

III. 16. J stanie się, gdy się rozmnożycie a rozrodzicie w tey ziemi w oneż dni, mówi PAN, nie będą więcey mówić: Skrzynia przymierza PAńskiego, ani wstąpi na serce, ani wspomnią na nię, ani iey nawiedzać, ani iey więcey poważać będą.

17. Czasu onego nazwane będzie Jeruzalem stolicą PAńską, a zgromadzą * się do niego wszyscy narodowie do imienia PAńskiego do Jeruzalemu, i nie będą więcey chodzić za uporem serca swego złośliwego. *Izai. 2, 2.

18. W one dni póydą dom Judski z domem Izraelskim, i przyidą pospołu z ziemie północney do ziemie, którąm dał w dziedzictwo oycom waszym.

IV. 19. Chociam JA rzekł: Jakożbym cię położył między syny, a dałci ziemię pożądaną, dziedzictwo zacne zastępów pogańskich? chyba żebyś mię wzywał, mówiąc: Oycze móy! a od naśladowania mnie nie odwrócił się.

20. Ponieważ iako żona przeniewierza się mężowi swemu, takieście mi się przeniewierzyli, o domie Izraelski! mówi PAN.

21. Głos na wysokich mieyscach niech będzie słyszany, płacz modlitew synów Izraelskich; bo przewrótne uczyniwszy drogi swe zapamiętali na PANA, Boga swego,

22. Mówiącego: Nawróćcie* się, synowie odporni! a uleczę odwrócenia wasze; mówcie: Oto, my idziemy do ciebie, boś ty iest Pan, Bóg nasz. *Ozeasz. 14, 2.

23. Zaiste próżna iest nadzieia w pagórkach i w mnostwie gór; zaiste w PANU, Bogu naszym, iest zbawienie Izraelskie.

24. Bo ta hanba pożarła prace oyców naszych od młodości naszey, trzody ich, i stada ich, syny ich, i córki ich.

25 Leżymy w pohańbieniu swym, a przykrywa nas zelżywość nasza; albowiemeśmy przeciwko PAnu, Bogu naszemu, zgrzeszyli, my i oycowie nasi, od młodości naszey aż do dnia tego, a nie usłuchaliśmy głosu PANA, Boga naszego.

Rozdział IV.

I. Napomnienie do pokuty 1-4. II. Przegrozła niepokutuiącym 5-9. III. Narzekanie prorockie nad tym nieszczęściem 10-26. IV. Nieodmienny dekret Boży 27-31.

Jeźlibyś się chciał nawrócić, Jzraelu! mówi PAN, do mnie się nawróć. Bo ieźli odyimiesz obrzydłości twoie od oblicza mego, a nie będziesz się tułał,

2. J przysiężeszli w prawdzie, w sądzie i w sprawiedliwości, mówiąc: Żywie PAN: Tedy błogosławić sobie w nim będą narodowie, i w nim się przechwalać.

3. Albowiem tak mówi PAn mężom Judskim i Jeruzalemskim: Poorzcie sobie * nowinę, a nie siycie na cierniu; *Ozeasz. 10, 12.

4. Obrzeżcie się * PANU, a odeymicie nieobrzeski serca waszego, mężowie Judscy, a obywatele Jeruzalemscy! by snadź nie wyszła iako ogień † popędliwość moia, a nie zapaliła się, a nie byłby, ktoby ugasił dla złości przedsięwzięcia waszego. *5Moy. 10, 16. †Jer. 21, 12.

II. 5. Opowiadaycie w Judzie, a w Jeruzalemie ogłaszaycie, i mówcie: Zatrąbcie w trąbę w ziemi, zwołaycie, zgromadźcie lud, a mówcie: Zbierzcie się, a wnidźmy * do miast obronnych. *Jer. 8, 14.

6. Podnieście chorągiew na Syonie, bądźcie serca dobrego, nie zastanawiaycie się; bo JA złe przywiodę* od północy i porażkę wielką. *Jer. 1, 14.

7. Wychodzi lew z iaskinie swoiey, a ten, który niszczy narody, wyszedszy z mieysca swego, ciągnie, aby obrócił ziemię twoię w pustynią, a miasta twoie aby zburzone były, aby nie było żadnego obywatela.

8. Przetoż przepaszcie się* wormi, narzekaycie a kwilcie; bo nie iest odwrócony gniew zapalczywości PAńskiey od nas. *Jer. 6, 26.

9. J

9. J stanie się dnia onego, mówi PAN, że zginie serce królewskie, i serce Książąt, a zdumieią się Kapłani, i Prorocy dziwować się będą.

III. 10. J rzekłem: Ach, panuiący PANJE! zaprawdęś bardzo ten lud i Jeruzalem omylił, mówiąc: Pokoy mieć będziecie; a wżdy miecz przeniknął aż do duszę.

11. Czasu onego rzeką temu ludowi i Jeruzalemowi: Wiatr gwałtowny z mieysc wysokich na puszczy idzie prosto† na lud móy, nie żeby przewiewał, ani wyczyściał.
[† H. drogą córki ludu mego.]

12. Wiatr gwałtownieyszy niż oni † przyidzie mi; teraz JA też opowiem im sądy. [† T. Król i Książęta.]

13. Oto, występuie iako *obłoki, a wozy iego iako wicher, prętsze są niż orłowie konie iego. Biada nam! bośmy spustoszeni. *Abak. 1, 8.

14. Omyi* od złości serce twoie, Jeruzalemie! abyś wybawione było. Dokądże trwać będą w pośrzodku ciebie myśli nieprawości twoiey? *Jz. 1, 16.

15. Bo głos opowiadaiącego idzie od Danu, a tego, który ogłasza nieprawość, z góry Efraim.

16. Przypominayciez tym narodom: Oto, ogłaszaycie Jeruzalemczykom, że stróżowie przychodzą z ziemie dalekiey, a wydawaią przeciwko miastom Judskim głos swóy.

17. Jako stróżowie pól położą się przeciwko niemu wokoło; bo mię do gniewu wzruszyło, mówi PAN.

18. Droga twoia i postępki twoie to uczyniły tobie; toć złość twoia przyniosła, że to iest gorzkie, a że przenika aż do serca twego.

19. O wnętrzności* moie, wnętrzności moie! boleść cierpię. O ściany† moie! trwoży się we mnie serce moie, nie zamilczę; bo głos trąby słyszysz, duszo moia! i okrzyk woienny. * Jzai. 22, 4. Jer. 9, 1.
(† H. Sciany serca mego, brzuchowa skabizna.)

20. Porażka za porażką ogłasza się, spustoszona będzie zaiste wszystka ziemia; nagle spustoszone będą namioty moie, i opony moie w okamgnieniu.

21. Dokądże widzieć będę chorągiew, i słyszeć głos trąby?

22. Bo głupi lud móy nie zna mię, synowie niemądrzy* i nierozumni są; mądrzy są do czynienia złego, ale dobrze czynić nie umieią.

23. Poyrzeli na ziemię, a oto, iest niepozorna i próżna; ieżeli na niebo, niemasz na nim światłości. *Jz. 5, 30.

24. Poyrzeli na góry, a oto, się trzęsą, i wszystkie pagórki chwieią się.

25. Poyrzeli, a oto, niemasz człowieka, i wszelkie ptastwo niebieskie odleciało.

26. Poyrzeli, a oto, pole urodzayne iest pustynią, a wszystkie miasta iego zburzone są od oblicza PAńskiego, i od oblicza gniewu zapalczywości iego.

IV. 27. Bo tak mówi PAN: Spustoszona będzie wszystka ziemia; wszakże końca ieszcze nie uczynię.

28. Nad tym ziemia kwilić będzie, a niebiosa wzgórę zaćmią się, przetożem mówił, com umyślił, a nie żałuię, ani się odwrócę od tego.

29. Przed grzmotem iezdzców i strzelaiących z łuku uciecze wszystko miasto; wnidą do gęstych obłoków, i na skały wstąpią. Wszystkie miasta opuszczone będą, a nie będzie, ktoby w nich mieszkał.

30. A ty zburzona będąc cóż uczynisz? Choćbyś się ubrała w szarłat, choćbyś się ozdobiła ozdobą złotą, choćbyś też oblicze twe przyprawiła barwiczką, próżno się stroisz; wzgardzą tobą zaletnicy twoi, a duszę twoiey szukać będą.

31. Bom słyszał głos iako rodzącey, ucisk iako pierworodzącey, głos córki Syońskiey narzekaiącey, a załamuiącey ręce swe, mówiąc: Biada mnie teraz! bo ustała dusza moia dla morderzów.

Rozdział V.

Wyliczenie grzechów ludu Judskiego, i karanie Boże przeciwko nim.

Obchodźcie ulice Jeruzalemskie, a upatruycie teraz, i obaczcie, a szukaycie po ulicach iego, ieżli znaydziecie męża, ieżli kto iest, coby czynił sąd i szukał prawdy, a przepuszczę mu.

2. Ale choć mówią: Żywie PAN, tedy przecię krzywo przysięgaią.

3. ☞ O PAnie! izali oczy twoie nie patrzą na prawdę? A Biiesz ie, ale ich nie boli; wniwecz ie obracasz, ale nie chcą przyiąć karania; zatwardzili oblicza swe nad opokę, nie chcą się nawrócić. *Izai. 1, 5. r. 9, 13.

4. Tedym JA rzekł: Podobno ci nędzni są, głupie sobie poczynaią; bo nie są powiadomi drogi PAńskiey, i sądu Boga swego.

5. Póydę do celnieyszych, i będę mówił do nich; bo oni są powiadomi drogi PAńskiey, i sądu Boga swego; ale i ci wespół połamali iarzmo, potargali związki.

6. Przetoż ie pobiie lew z lasa, wilk wieczorny wygubi ie, lampart czyhać będzie u miast ich. Ktokolwiek wynidzie z nich, rozszarpany będzie; bo się rozmnożyły przestępstwa ich, i zmogły się odwrócenia ich.

7. Jestże co, dla czegobymci miał przepuścić? Synowie twoi opuścili mię, a przysięgaią przez one, którzy nie są bogami. Jakom ie iedno nakarmił, zaraz cudzołożą, a do domu wszetecznice hurmem się walą.

8. Rano *wstawaiąc są iako konie wytuczone, każdy z nich rza do żony bliźniego swego. *Ezech. 22, 11.

9. Izali dla *tego nawiedzić ich niemam? mówi PAN; izali się nad takim narodem niema mścić dusza moia? *Jer. 9, 9.

10. Wstąpcie na mury iego, a rozwalcie ie, wszakże ich do gruntu nie znoście; znieście filarzyki murów iego, gdyż nie są PAńskie.

11. Wielce zaiste wystąpił przeciwko mnie dom Izraelski i dom Judski, mówi PAN.

12. Zadali kłamstwo PANU, i rzekli: Nie tak, nie przyidzieć na nas nic *złego, a miecza i głodu nie doznamy. *Izai. 28, 15.

13. A ci Prorocy pominą z wiatrem, a żadnego słowa Bożego niemasz u nich; i owszem tak się im samym stanie.

14. Przetoż tak mówi PAN, BOG zastępów: Ponieważeście to mówili, oto, JA kładę *słowa moie w usta twoie za ogień, a lud ten za drwa, i pożrze ie. *Jer. 1, 9.

15. Oto, JA przywiodę na was *naród z daleka o domie Izraelski! mówi PAN, naród mocny, naród starodawny, naród, którego ięzyka umieć nie będziesz, ani zrozumiesz, co mówi; *5 Moy. 28, 49. Jer. 1, 15. r. 6, 22.

16. Którego saydak iako grob otwarty, wszyscy są mężni.

17. I ziedzą †urodzay *twóy, i chléb twóy; pożrą syny twoie i córki twoie; poie trzody twoie i woły twoie; poie winną macicę twoię, i figi twoie, a miasta twoie obronne, w których ty dufasz, mieczem znędzi.

(† H. żniwo.) *3 Moy. 26, 16. 5 Moy. 28, 31.

18. A wszakże i w one dni, mówi PAN, końca z wami nie uczynię.

19. Albowiem gdy rzeczecie: Przecz że nam *PAN, Bóg nasz, to wszystko czyni? Tedy im odpowiesz: Jakoście mię opuścili, a służyli bogom cudzym w ziemi waszey, tak służyć będziecie †cudzoziemcom w ziemi nie waszey. *Jer. 16, 10. †5 Moy. 28, 36.

20. Oznaymicie to domowi Jakubowemu, a rozgłoście w Judzie, mówiąc:

21. Słuchayciež teraz tego, *ludu głupi! który niemasz serca, który oczy maiąc, a nie widzisz, który uszy maiąc, a nie słyszysz. *Izai. 6, 9.

22. I nie będzieciesz się mnie bali? mówi PAN; a przed obliczem moim nie będziecieś się lękali? którym położył morzu piasek za granicę ustawą *wieczną, a nie przestąpi iey. Choć się wzruszą, wszakże nie przemogą; choć się wzburzą wały iego, wszakże nie przeskoczą go. *Job. 38, 8. 11.

23. Ale ten lud ma serce *ociątne i odporne; odstąpili odemnie i odeszli; *5 Moy. 31, 27. r. 32, 5.

24. Ani rzekli w sercu swym: Boymy się iuż PANA, Boga naszego, który dawa *deszcz i wczesny i † na wiosnę czasu swego, który tego dni pewnych i żniwa naszego przestrzega. *5 Moy. 11, 14. [† H. ranny i poźdny.]

25. Ale nieprawości wasze odwróciły to, a grzechy wasze zahamowały to dobro od was.

26. Bo się znayduią w ludu moim niezbożnicy, którzy czyhaią iako łowcy,

łowcy, rozciągaią ßieci, zastawiaią sidła, a łapaią ludzie.

27. Jako klatka pełna ptaków, tak domy ich pełne są zdrady; przetoż się wzmogli i zbogacili.

28. Roztyli,* łßnią się, i inne w złościach przewyżßaią; sprawy nie sądzą, ani † sprawy sirotki; wßakże się im ßczęści, chociaż sprawy ubogiego nie rozsądzili. *5Moy. 32, 15.
† Izai. 1, 23. Zach. 7, 10.

29. Izali dla tego nie nawiedzę ich? mówi PAN; izali się nad narodem takowym nie będzie mścić dußa moia?

30. Rzecz dziwna i sroga dzieie się w tey ziemi;

31. Prorocy kłamliwie prorokuią, a Kapłani* panuią przez ręce ich, a lud mój kocha się w tym; czegoż byście na ostatek nie uczynili?
* Jer. 14, 18. r. 23, 25. Ezech. 13, 6.

Rozdział VI.

I. Proroctwo o zburzeniu ziemie Judskiey przez Babilończyki 1:7. II. Napomnienie Żydów i pokuty 8. III. Pomsta nad niepokutuiącymi 9:12. IV. Grzechy ludu i przełożonych iego 13:30.

Zgromadźcie się, synowie Beniaminowi! z pośrzodku Jeruzalemu, a w Tekue trąbcie w trąbę, i nad Betcherem † podnieście chorągiew; bo złe ukazało się z północy, i zburzenie wielkie.
(† J. daycie znak.)

2. Piękney, rozkoßney pannie przypodobałem był córkę Syońską;

3. Ale do niey przyciągną pasterze i trzody ich; rozbiią przeciwko niey namioty wokoło, spasie każdy mieysce swoie, i rzeką:

4. Podnieście przeciwko niey woynę, wstańcie, a wtargniemy w południe; biada nam, że się nachylił dzień, że się rozciągnęły cienie wieczorne!

5. Wstańcie, a wtargniemy w nocy, i rozwalmy pałace iey.

6. Bo tak mówi PAN zastępów: Narąbcie drzewa, a usypcie przeciw Jeruzalemowi ßance; toć to miasto iest, które ma bydź nawiedzione; iakożkolwiek wielkie, niemaß iedno ucisk * w pośrzodku iego. *Iz. 5, 7.

7. Jako zrzódło wylewa wody swe, tak ono wylewa złość swoię; ucisk i spustoßenie słychać w nim przed obliczem moim ustawicznie; boleść i bicie.

II. 8. ☞ Ćwicz się, Jeruzalemie! by snadź nie odstąpiła dußa moia od ciebie, bym cię snadź nie obrócił w pustynią ziemie do mießkania niesposobną.

III. 9. Tak mówi PAN zastępów: Ostatek Izraela aż do grona wyzbieraią, iako winnicę, i rzeką: Sięgay ręką twoią, iako ten, co zbiera wino do koßa.

10. Do kogoż mówić będę, i kim oświadczę, aby słyßeli? Oto, nie obrzezane są ußy ich, tak że słuchać nie mogą; oto, słowo Pańskie maią za hańbę, i nie kochaią się w nim.

11. Przetoż pełenem zapalczywości Pańskiey, upracowałem się, zawściągaiąc ią w sobie. Wylana będzie tak na maluczkiego na ulicy, iako i na zebranie młodzieńców; owßem i mąż z żoną, a starzec z grzybiałym poimany będzie.

12. I przypadną* domy ich na inße, także pola i żony ich, gdyż wyciągnę rękę moię na obywatele tey ziemie, mówi PAN. *5 Moy. 28, 30.

IV. 13. Zaiste od naymnieyßego z nich aż do naywiękßego z nich, wßyscy się udali za * łakomstwem; od Proroka aż do Kapłana, wßyscy zgoła bawią się kłamstwem;
*Iz. 56, 11. Jer. 8, 10.

14. I leczą skrußenie córki* ludu mego tylko po wierzchu, mówiąc: Pokóy, pokoy! choć niemaß pokoiu.
* Jer. 8, 11. Ezech. 13, 10.

15. Izali się zawstydzili, przeto że obrzydłość czynili? Zaiste ani się lud wstydał, ani ich Prorocy do wstydu przywieść mogli; przetoż upadną między padaiącymi; czasu, którego ich nawiedzę, upadną, mówi PAN.

16. Gdy tak PAN mawiał: Zastanowcie się na drogach, a poyrzycie i pytaycie się o ścieżkach starych, któraby była droga dobra, a chodźcie nią, a znaydziecie odpocznienie* dußy waßey: Tedy odpowiadali: Nie będziemy chodzili. *Matt. 11, 29.

17. A gdym postanawiał nad wami stróże, mówiąc: Słuchaycie głosu trąby:

trąby, tedy mawiali: Nie będziemy słuchać.

18. Przetoż słuchaycie, o narodowie! a poznay, o zgromadzenie! co się dzieie między nimi.

19. Słuchay, o ziemio! Oto, Ja przywiodę złe na ten lud, owoce myśli ich, przeto że nie słuchaią słów moich, ani zakonu mego, ale go odrzucaią.

20. Na cóż mi kadzidło* z Saby przychodzi, a cynamon wonny wyborny z ziemie dalekiey? Całopalenia wasze nie są mi przyiemne, i ofiary wasze nie podobaią mi się.
* Izai. 1, 11. r. 66, 3. Amos. 5, 21. Mich. 6, 6. † Ps. 50, 8.

21. Przetoż tak mówi PAN: Oto, JA nakładę ludowi temu zawad, o które się otrącać będą oycowie, także i synowie, sąsiad i bliźni iego, i poginą.

22. Tak mówi PAN: Oto, lud przyciągnie z ziemie północney, a naród wielki powstanie od kończyn ziemie;

23. Łuk i włócznią pochwyci, okrutny będzie, a nie zlituie się. Głos ich iako morze zahuczy, a na koniach ieździć będą, naród uszykowany iako mąż do boiu przeciwko tobie, o córko Syońska!

24. Skoro usłyszymy wieść o nim, osłabieią ręce nasze, ucisk nas ogarnie, i boleść iako rodzącą.

25. Nie wychodźcie na pole, i w drogę nie chodźcie; bo miecz nieprzyiacielski a strach w około.

26. O córko ludu moiego! przepasz się * worem, a walay się w popiele; uczyń sobie żal iako po iedynaku, żal gorzki; bo na nas nagle burzyciel przypadnie.
* Jer. 4, 8.

27. Dałem* cię za basztę i za wieżę w ludu moim, abyś upatrował i doświadczał drogi ich. *Jer. 1, 8.

28. Wszyscy są między krnąbrnymi naykrnąbrnieysi, chodzą iako obmowca, są iako miedź* i żelazo; wszyscy zgoła są zkażcami. *Ezech. 22, 18.

29. Murszeią † miechy, ołów od ognia niszczeie, próżno ustawicznie złotnik pławi; bo złe rzeczy nie mogą bydź oddalone. [† A. botwieią.]

30. Srebrem fałszywym * będą nazwani; bo ie PAN odrzucił. *Iz. 1, 22.

Rozdział VII.

I. Napomnienie ludu Judskiego do pokuty 1:6. Obietnica łaski pokutuiącym 7. III. Grzechy ludu rozliczne 8:12. IV. Ogłoszenie kaźni Bożych przeciwko ludowi 13:34.

Słowo, które się stało do Jeremiasza od PANA, mówiąc:

2. Staw się w bramie domu PAńskiego, a opowiaday tam to słowo, i mów: Słuchaycie słowa PAńskiego wszystek Judo, którzy wchodzicie do bram ich, abyście się kłaniali PAnu.

3. Tak mówi PAN zastępów, Bóg Izraelski: ☞ Polepszaycie * dróg swoich, i przedsięwzięcia swego, a sprawię to, abyście mieszkali na tym mieyscu. ✠ *2Król. 17, 13. Jer. 18, 11. r. 25, 5. r. 26, 13.

4. Nie pokładaycie nadzieie swey w słowach kłamliwych, mówiąc: Kościół PAński, kościół PAński, kościół PAński iest!

5. Ale ieźliże polepszaiąc polepszycie dróg swoich, i przedsięwzięcia swego; ieźliże sprawiedliwy sąd czynić będziecie między mężem a między bliźnim iego;

6. Przychodnia, sirotki* i wdowy nie uciśniecie, i krwie niewinney nie rozleiecie na tym mieyscu, a za bogami cudzymi nie póydziecie na swe złe: * Jer. 22, 3.

II. 7. Tedy sprawię, abyście mieszkali na tym mieyscu, w ziemi, którąm dał oycom waszym, od wieku aż na wieki.

III. 8. Oto, wy pokładacie nadzieię swoię w słowach kłamliwych, które nie pomogą.

9. Izali kradnąc, zabiiaiąc, i cudzołożąc, i krzywoprzysięgaiąc, i kadząc Baalowi, a chodząc za bogi obcymi, których nie znacie,

10. Przecię* chodzić, a stawać będziecie przed obliczem moim w tym domu, który nazwany iest od imienia mego, i mówić: Wybawieniśmy, abyśmy czynili te wszystkie obrzydliwości? * Izai. 1, 12.

11. Azaż iaskinią łotrowską * iest dom ten przed oczyma waszymi, który nazwany iest od imienia mego? Oto, widząc Ja to, mówi PAN. * Matt. 21, 13. Mark. 11, 17. Łuk. 19, 46.

12. Ale

12. Ale idźcie przynamniey na mieyśce moie, które było w Sylo, gdziem był ſprawił przybytek imieniowi memu z początku, a obaczcie, com mu uczynił dla złości ludu mego Izraelſkiego.

IV. 13. Przetoż teraz, ponieważ czynicie te wßyſtkie ſprawy, mówi PAN, a gdy mówię* do was rano wſtawaiąc a to uſtawicznie, a nie ſłuchaycie, gdy wołam na was, a nie †ozywacie śię, *Jer. 11, 7. 8. r. 25, 3, r. 35, 14. †Przyp. 1, 24. Izai. 65, 12. r. 66, 4.

14. Przetoż uczynię domowi temu, który nazwany ieſt od imienia mego, w którym wy ufacie, i mieyſcu temu, którem wam dał i oycom waßym, iakom uczynił* Sylo; *1 Sam. 4, 12. Pſ. 78, 60.

15. I odrzucę was od oblicza mego, iakom odrzucił bracią waßę, wßyſtko naśienie Efraimowe.

16. Ty tedy nie modl śię* za tym ludem, ani podnoś za nim głoſu i modlitwy, i nie przyczyniay śię do mnie; bo ćię nie wyſłucham. *2 Moy. 32, 10. Jer. 11, 14. r. 14. 11.

17. Azaż ſam nie widźiß, co oni broią w miaſtach Judſkich i po ulicach Jeruzalemſkich?

18. Synowie zbieraią* drwa, a oycowie rozniecaią ogień, a żony ich rozczyniaią ciaſto, aby czyniły placki Królowy† niebieſkiey, i ſprawowały mokre ofiary bogom cudzym, aby mię do gniewu pobudzali. *Jer. 44, 19. [†J. tworowi niebieſkiemu.]

19. Izali to przeciwko mnie ieſt, że mię do gniewu wzrußaią? mówi PAN; izali to nie raczey przeciwko nim ku pohańbieniu twarzy ich?

20. Przetoż tak mówi panuiący PAN: Oto gniew móy i popędliwość moia będzie wylana na to mieyſce, na ludzie i na bydlęta, i na drzewa polne, i na owoce ziemie, i zapali śię, a nie ugaśnie.

21. Tak mówi PAN zaſtępów, Bóg Izraelſki: Całopalenie waße przydaycie* do ofiar waßych, a iedzcie mięſo. *Iz. 1, 11. Jer. 6, 20. Amos. 5, 21.

22. Bom nie mówił z oycy waßymi, anim im przykazał onego dnia, któregom ie wywiódł z ziemie Egipſkiey, o całopaleniu i o ofiarach:

23. Ale tom im przykazał, mówiąc: Słuchaycie* głoſu moiego, i będę Bogiem† waßym, a wy będźiecie ludem moim; a chodźcie każdą drogą, którąm wam przykazał, aby wam dobrze było. *5 Moy. 6, 3. †2 Moy. 19, 5. 3 Moy. 26, 12. Jer. 24, 7. r. 31, 33. r. 32, 38. Ezech. 37, 27.

24. Lecz nie poſłuchali, ani nakłonili ucha ſwego, ale chodzili za radami i za uporem ſerca ſwego złego, i obrócili śię grzbietem, a nie twarzą.

25. Ode dnia, którego wyßli oycowie waśi z ziemie Egipſkiey, aż do dnia tego, poſyłałem do was wßyſtkie* ſługi moie Proroki, co dźień rano wſtawaiąc i poſyłaiąc; *2 Kron. 36, 15.

26. A wßakże nie ſłuchali* mię, i nie nakłonili ucha ſwego, ale zatwardźili wßy† kark ſwóy gorzey czynili niżeli oycowie ich. *Jer. 44, 5. †Jer. 16, 12.

27. Gdy im będźieß mówił te wßyſtkie ſłowa, i ciebie nie uſłuchaią; a gdy na nie wołać będźieß, nie ozwąć śię.

28. Przetoż mów do nich: Ten ieſt naród, który nie ſłucha głoſu PANA, Boga ſwego, ani przyimuie nauki; zginęła prawda, i odięta ieſt od uſt ich.

29. Ogol włoſy ſwe i odrzuć, a narzekay głośno na mieyſcach wyſokich; bo odrzucił PAN i opuścił rodzay, na który śię bardzo gniewa.

30. Zaiſte ſynowie Judſcy czynili złość przed oczyma moimi, mówi PAN; naſtawiali obrzydliwości ſwych w tym domu, który nazwany ieſt od imienia* moiego, aby go ſplugawili. *2 Król. 21, 4. 2 Kron. 23, 4. 7.

31. Nad to pobudowali wyżyny *Tofet, które ieſt w dolinie ſyna Hennomowego, aby palili ſyny ſwe i córki ſwe ogniem, czegom nie rozkazał, ani wſtąpiło na ſerce moie. *2 Król. 23, 10. Jer. 19, 6.

32. Dla tego oto, dni idą*, mówi PAN, gdy to więcey nie będzie zwano Tofet, ani dolina ſyna Hennomowego, ale dolina morderſtwa; i będą pogrzebywać w Tofet, bo indziey mieyſca nie będzie. *Jer. 19, 6.

33. I będą trupy ludu tego pokarmem* ptaſtwu niebieſkiemu, i zwierzowi

rzowi ziemskiemu, a nie będzie, ktoby odegnał. *Jer. 16, 4. r. 19, 7. r. 34, 20.

34. I uczynię, że ustanie *w miastach Judskich, i w *ulicach Jeruzalemskich głos radości, i głos wesela, głos oblubieńca, i głos oblubienice; bo ziemia będzie spustoszona.
*Jer. 16, 9 r. 25, 10. Ezech. 26, 13. Obiaw. 2, 11.

Rozdział VIII.

I. Groźi bałwochwalcom 1-3. II. Prowadzi ludzie do pokuty 4. 5. III. Grzechy ich 6-11. IV. i pomstę Bożą opowiada 12-15. V. Proroctwo o przyciągnieniu Chaldeyczyków 16. 17. VI. Narzeka nad zginieniem ludu 18-22.

Czasu onego, mówi PAN, wybiorą kości Królów Judskich, i kości Książąt ich, i kości Kapłanów, i kości Proroków, i kości obywatelów Jeruzalemskich z grobów ich;

2. I rozrzucą ie przed słońce, i przed miesiąc, i przed wszystko *woysko niebieskie, które miłuią, i którym służą, i za którymi chodzą, i których szukaią, i którym się kłaniaią; nie pozbieraią ich, ani pogrzebią, ale będą miasto †gnoiu na wierzchu ziemie.
*2 Król. 17, 16. †Jer. 16, 4. 6. r. 25, 33.

3. I obiorą raczey śmierć niżeli żywot wszystkie ostatki, które zostaną z tego rodzaiu złośliwego po wszystkich mieyscach, gdziebykolwiek zostali, tam kędy ie zapędzę, mówi PAN zastępów.

II. 4. Przetoż rzeczesz do nich: Tak mówi PAN: Także upadli, aby niemogli powstać? Także się odwrócił, aby się zaś nie mogł nawrócić?

5. Przeczże się odwrócił ten lud Jeruzalemski odwróceniem wiecznym? chwytaią się kłamstwa, a nie chcą się nawracać.

III. 6. Pilnowałem i słuchałem: nic nie mówią, co iest prawego; niemasz ktoby żałował złości swey, mówiąc; Cożem uczynił? Każdy się obrócił za biegiem swoim, iako koń, który pędem bieży ku potkaniu.

7. I ☞ bocian na powietrzu zna ustawione czasy swoie, i synogarlica, i żóraw, i iaskółka przestrzegaią czasu przylecenia swego; ale lud moy nie zna sądu PAńskiego.

8. Jakoż mówicie: Mysmy mądrzy, a zakon PAński iest przy nas? zaprawdę oto daremnie pióro pisarz czyni; daremnie są w zakonie biegłymi.

9. Kogoż zawstydzili ci *mędrcy? Którzyż są przestraszeni i poimani? Oto, słowo PAńskie odrzucaią; cóż to tedy za mądrość ich? *Jer. 6, 15.

10. Dla tego dam żony *ich innym, pola ich tym, którzy ie opanuią; bo od naymnieyszego aż do naywiększego, wszyscy zgoła udali się za łakomstwem; od Proroka †aż do Kapłana wszyscy przewodzą kłamstwo.
*Izai. 13, 16. †Izai. 56, 11. Jer. 6, 13.

11. Bo leczą skruszenie córki ludu mego tylko po wierzchu, mówiąc: Pokoy, pokoy, choć niemasz pokoiu.

IV. 12. Izali się zawstydzili, przeto że obrzydliwość czynili? Zaiste ani się zapałać ani wstydać umieli; przetoż upadną między padaiącymi, czasu nawiedzenia swego upadną, mówi PAN.

13. Do szczętu ie wykorzenię, mówi PAN; nie będzie żadnego grona na winney *macicy, ani żadnych fig na drzewie †figowym; nawet i list opadnie, a com im dał, odięto będzie.
*Izai. 5, 2. †Matt. 21, 19. Luk. 13, 6.

14. Przecz my tu siedziemy? Zeydźcie się, a wnidźmy do miast obronnych, a tam odpoczyniemy; ale PAN, Bóg nasz, każe nam odpocząć, gdy nas napoi wodą *żółci, iżesmy zgrzeszyli przeciwko PANU.
*Jer. 9, 15. r. 23, 15.

15. Czekay pokoiu, alić nic *dobrego; czasu uzdrowienia, alić oto strach.
*Jer. 14, 19.

V. 16. Od Dan słyszeć *chrapanie koni iego, od głosu wykrzykania mocarzów iego wszystka ziemia zadrżała, którzy ciągną, aby pożarli ziemię i wszystko, co iest na niey, miasto i te, którzy mieszkaią w nim. *Jer. 4, 15.

17. Bo oto, JA poślę na was węże nayiadowitsze, przeciwko którym niemasz *zaklinania; i pokąsaią was, mówi PAN. *Ps. 58, 5. 6.

VI. 18. Serce moie we mnie, któreby mię miało posilać w smutku, mdłe iest.

19. Oto, głos krzyku córki ludu mego z ziemie bardzo dalekiey mówiącey: Izali PANA niemasz na Syonie? Izali Króla iego niemasz na nim?

Przeczże

Przeczże mię wzruszyli do gniewu bałwanami swymi, próżnościami cudzoziemców? mówi PAN.

20. Pominęło żniwo, skończyło się lato, á myśmy nie wybawieni.

21. Dla skruszenia córki ludu mojego skruszanym jest, żałobę ponoszę, zdumienie zięło mię.

22. ☞ Izali niemasz balsamu* w Galaad? Izali tam niemasz lekarza? Czemuż tedy nie jest uleczona córka ludu mojego? *Jer. 46, 1.

Rozdział IX.

I. Narzekanie nad zginieniem ludu Judzkiego 1. II. Grzechy ich 2:6. III. Pomsta za nie 7:16. IV. Płacz 17:22. V. Chluba w Bogu 23. 24. VI. Przegrozka nieżbożnym 26.

Któż mi to da, aby głowa moja wodą* była, á oczy moje źrzódłem łez, abym we dnie i w nocy płakał pomordowanych córki ludu mego!

*Izai. 22, 4. Jer. 4, 19.

II. 2. Któż mi da na puszczy gospodę podróżnych, abym opuścił lud mój, i odszedł od nich? bo wszyscy są cudzołożnicy, zgraja przestępników;

3. I naciągają języka swego do kłamstwa jako łuku swego, zmocnili się na ziemi, ale nie ku prawdzie; bo ze złego we złe postępują, a mnie nie znają, mówi PAN.

4. Każdy niech się strzeże* bliźniego swego, a nie każdemu bratu dowierza; bo każdy brat jest na tym jakoby podszedł, a każdy bliźni zdradliwie postępuje. *Mich. 7, 5. 6.

5. Każdy też bliźniego swego oszukawa, á prawdy nie mówi; naucza języka swego mówić kłamstwo, źle czyniąc ustawają.

6. Mieszkanie twoje, o Proroku! jest w pośrzodku ludu zdradliwego; dla zdrad nie chcą mię poznać, mówi PAN.

III. 7. A przetoż tak mówi PAN zastępów: Oto, JA pławiąc je probowałem ich; jakoż się tedy już mam obchodzić z córką ludu mego?

8. Strzałą śmiertelną jest język ich, zdradę* mówi; usty swymi o pokoju† z przyjacielem swym mówi, ale w sercu swym zakłada nań zasadzkę swoje.

*Ps. 64, 4. Ps. 120, 4. †Ps. 12, 3. Ps. 28, 3.

9. Izali dla tego nienawiedzę* ich? mówi PAN; izali nad narodem takowym nie pomści się dusza moja? *Jer. 5, 9. 29.

10. Dla tych gór udam się na płacz i na narzekanie, i dla pastwisk, które są na puszczy, na kwilenie; bo spalone będą, tak że nie będzie, ktoby je przechodził, ani tam głosu bydlęcia słychać będzie; ptastwo niebieskie i bydlęta rozbieżą się i odejdą.

11. I obrócę Jeruzalem w gromady* rumu, w mieszkanie smoków; miasta Judzkie obrócę w pustynią, tak iż nie będzie obywatela.

*Jer. 10, 22. r. 26, 18. Mich. 3. 12.

12. Któż jest tak mądry, coby to wyrozumiał? a do kogo mówiły usta PAŃskie, coby to oznajmił, dla czego zginąć ma ta ziemia, i wypalona być ma jako pustynia, tak aby nie było, ktoby ją przeszedł?

13. Bo PAN mówi: Iż opuścili zakon* mój, którym im przedłożył, a nie słuchali głosu mojego, ani chodzili za nim; *5 Moj. 29, 25. 1 Król. 9, 9. Jer. 22, 8. 9.

14. Ale chodzili za uporem serca swego i za Baalem, czego ich nauczyli ojcowie ich.

15. Dla tego tak mówi PAN zastępów, Bóg Izraelski: Oto, JA nakarmię je, to jest, lud ten* piołynem, á napoję ją wodą żółci. *Jer. 23, 15.

16. Albowiem rozproszę je między* narody, których nie znali oni i ojcowie ich; i poślę za nimi† miecz, aż je do końca wygładzę.

*3 Moj. 26, 33. 5 Moj. 28, 64. †Jer. 24, 10.

IV. 17. Tak mówi PAN zastępów: Uważcie to, a przyzowcie narzekających niewiast, niech przyjdą, a do tych, które są w tym wyćwiczone, poślicie, aby przyszły;

18. Niech się pospieszą, a niech uczynią nad nami narzekanie, aby oczy nasze łzy wylewały, a powieki nasze opływały wodą.

19. Głos zaiste narzekania słyszeć z Syonu: O jakośmy spustoszeni! bardzośmy zelżeni; bośmy stracili ziemię, bo rozrzucone są przybytki nasze.

Owszem słuchajcie, niewiasty! słowa PAŃskiego, a niech przyjmie ucho

ucho wasze wyrok ust iego, abyście uczyły córek swoich lamentu, a każda z was towarzyszkę swoię narzekania;

21. Bo wlazła śmierć okny naszymi, weszła na pałace nasze, aby wytraciła dzieci z rynku, a młodzieńce z ulic.

22. (Mów i to; tak mówi PAN:) I padły trupy ludzkie iako gnóy po polu, a iako snopy za żeńcami, a niemasz, ktoby pochował.

V. 23. Tak mówi PAN: ☞ Niech się nie chlubi *mędry z mądrości swoiey, i niech się nie chlubi mocarz z mocy swoiey, i niech się nie chlubi bogaty z bogactw swoich;
*1 Kor. 1, 31. 2 Kor. 10, 17.

24. Ale w tym się niechay chlubi, kto się chlubi, że rozumie a zna mię, żem JA iest PAN, który czynię miłosierdzie, sąd i sprawiedliwość na ziemi; bo mi się to podoba, mówi PAN. ☜

VI. 25. Oto, dni idą mówi PAN, w których nawiedzę każdego obrzezańca i nieobrzezańca;

26. Egipczany, i Judę, i Edomczyki, i Ammonitczyki, i Moabczyki, i wszystkie, którzy w ostatnim kącie mieszkaią na puszczy; bo ci wszyscy narodowie nieobrzezani są, a wszystek dom Izraelski iest nieobrzezany* sercem. *Rzym. 2, 28.

Rozdział X.

I. Od obrzydłych bałwanów pogańskich do Boga żywego myśl ludu obracą 1:16. II. Pomstę nad bałwochwalcami ogłasza 17:22. III. Prosi Boga o łaskawe karanie 23:25.

Słuchaycie słowa tego, które PAN mówi do was, o domie Izraelski!

2. Tak mówi PAN: Drogi pogańskiey nie uczcie* się, a znamion niebieskich nie boycie się; bo się ich Poganie boią. *5 Moy. 18, 9.

3. Ustawy zaiste tych narodów są wierutna marność; bo uciąwszy drzewo siekierą w lesie, dzieło rąk rzemieśnika,

4. Srebrem i złotem* ozdabia ie, gwoździami i młotami utwierdzaie, aby się nie ruchało. *Izai. 40, 19.

5. Stoią prosto iako palma, a nie *mówią; noszone bydź muszą, bo chodzić † nie mogą. Nie boycie się ich; bo źle czynić** nie mogą, i dobrze czynić nie mogą. *Ps. 115, 5, †Iz. 46, 7. **Izai. 41, 23.

6. Żaden z tych nie iest tobie podobny, *PANIE! wielkiś ty, i wielkie iest imię twoie w mocy. *Ps. 86, 8.

7. Któżby się ciebie nie bał? Królu narodów! Tobie to zaiste należy, ponieważ między wszystkimi mędrcami narodów, i we wszystkich króleſtwach ich nigdy nie był podobny tobie.

8. A wszakże społem zgłupieli i poszaleli; z drzewa brać naukę, iest wierutna* marność. *Iz. 41, 29. Abak. 2, 18. Zach. 10, 2.

9. Srebro ciągnione z zamorza przywożone bywa, a złoto z Ufas, dzieło rzemieśnicze, i ręki złotnika; hyacynt i szarłat odzienie ich, wszystko to iest dzieło umieiętnych.

10. Ale PAN iest BOG prawy, iest BOG żywy, i KROL wieczny; przed iego zapalczywością ziemia drży, a narodowie nie mogą znieść rozgniewania iego.

11. Tak im tedy powiecie: Bogowie ci, którzy nieba i ziemie nie stworzyli, niech zginą z ziemie, a niech ich nie będzie pod niebem.

12. Ale on uczynił ziemię* mocą swą; on utwirdził okrąg świata mądrością swoią, i rostropnością swoią rozciągnął niebiosa. *1 Moy. 1, 6. Jer. 51, 15.

13. Gdy on wydawa głos, szum wód bywa na niebie, i to sposabia, aby występowały pary* z kraiów ziemie; błyskawice z deszczem przywodzi, a wywodzi wiatry z skarbów swoich. *Ps. 135, 7. Jer. 51, 16.

14. Tak zgłupiał każdy człowiek, że tego nie zna, iż pohańbiony bywa każdy rzemieśnik* dla bałwana; bo fałszem iest to, co ulał, i niemasz ducha w nich. *Jer. 51, 17.

15. Marnością są, a dziełem błędów; czasu nawiedzenia swego poginą.

16. Nie iest tym podobien *dział Jakubów, bo on iest stworzyciel wszystkiego; Izrael także iest prętem dziedzictwa iego, PAN zastępów iest imię iego. *Jer. 51, 19.

II. 17. Zbierz z ziemie towary twoie, ty, która mieszkasz na mieyscu obronnym.

18. Bo tak mówi PAN: Oto, JA iako

iako z proce ugodzę obywatele ziemie iednym razem, i udręczę, aby tego doznali, i rzekli:

19. Biada mnie nad zniszczeniem moim! bolesna iest rana moia, chociam był rzekł: Zaiste tę niemoc będę mogł znieść.

20. Namiót móy zburzony iest, i wszystkie powrozy moie porwane są; synowie moi poszli odemnie, i niemasz ich; niemasz, ktoby więcey rozbiiał namiót móy, a rozciągał opony moie.

21. Bo pasterze zgłupieli, a PANA się nie dokładali; dla tego nie powodzi się im szczęśliwie, a wszystka trzoda pastwiska ich rozproszona iest.

22. Oto, wieść pewna przychodzi, a wzruszenie* wielkie z ziemie północney, aby obrócone były miasta Judskie w pustynie, i w mieszkanie † smoków.

*Jer. 1, 14. 15. r. 5, 15. † Jer. 9, 11.

III. 23. Wiem, PANIE! że nie iest* w mocy człowieka droga iego, ani iest w mocy męża tego, który chodzi, aby sprawował postępki swe.

†Ps. 37, 23. Przyp. 16, 1. r. 20, 24.

24. ☞ Karz mię PANIE! ale* łaskawie, nie w gniewie swym, byś mię snadź wniwecz nie obrócił. ☜

*Ps. 6, 1. 2. Ps. 38, 1. 2.

25. Wyley popędliwość* twoię na te narody, które cię nie znaią, i na rodzaie, które imienia twego nie wzywaią; bo iedzą Jakuba, i pożeraią go, aby go wszystkiego strawili, i mieszkanie iego w pustki obrócili. *Ps. 79, 6.

Rozdział XI.

I. Bóg porucza Prorokowi, aby lud prowadził do pełnienia przymierza Bożego 1-8. II. Wytyka ludowi przestępstwa tego 9. 10. III. Pomstą grozi 11-17. IV. Proroków złych usiłowanie odkrywa 18-20. V. kaźni nad nimi opowiada 21-23.

Słowo, które się stało do Jeremiasza od PANA, mówiąc:

2. Słuchaycie słów przymierza tego, którebyście mówili do mężów Judskich i do obywatelów Jeruzalemskich.

3. A rzeczesz do nich: Tak mówi PAN, BOG Izraelski: Przeklęty* ten człowiek, którýby nie usłuchał słów przymierza tego,

*5 Moy. 27, 26. Galat. 3, 10.

4. Którem przykazał oycom waszym, dnia, któregom ie wywiodł z ziemie Egipskiey, z pieca* żelaznego, mówiąc: Słuchaycie głosu moiego, a czyńcie to wszystko, co wam rozkazuię, i będziecie ludem moim, a JA będę † Bogiem waszym;

*5 Moy. 4, 20. † Jerem. 7, 23.

5. Abym spełnił przysięgę, * którąm przysiągł oycom waszym, że im dam ziemię † opływaiącą mlekiem i miodem, iako się to dziś okazuie. Któremu opowiedziawszy rzekłem: Amen, PANIE! *5 Moy. 7, 12. †2 Moy. 13, 5. 3 Moy. 20, 24.

6. I rzekł PAN do mnie: Obwoływay wszystkie te słowa w miastach Judskich i po ulicach Jeruzalemskich, mówiąc: Słuchaycie słów przymierza tego, a czyńcie ie.

7. Bo oświadczaiąc oświadczałem się przed oycami waszymi ode dnia, któregom ie wywiodł z ziemie Egipskiey, aż do dnia tego; rano* wstawaiąc i oświadczaiąc się, mawiałem: Słuchaycie głosu mego.

*Jer. 7, 13.

8. Ale nie* usłuchali, ani nakłonili ucha swego; owszem każdy szedł za uporem † serca swego złego. Przetożem przywiodł na nie wszystkie słowa przymierza tego, którem rozkazał, aby czynili; ale oni nie czynili.

*Jer. 7, 24. r. 44, 5. † Jer. 16, 12.

II. 9. I rzekł PAN do mnie: Znalazło się sprzysiężenie między mężami Judskimi, i między obywatelami Jeruzalemskimi;

10. Obrócili się do nieprawości oyców swoich pierwszych, którzy nie chcieli słuchać słów moich; tak że i ci chodzą za bogami cudzymi, służąc im; zgwałcili dom Izraelski i dom Judski przymierze moie, którem był postanowił z oycy ich.

III. 11. Dla tego tak mówi PAN: Oto, JA przywiodę na nie złe, z którego nie będą mogli wyniść; choćby wołali* do mnie, nie wysłucham ich.

*Przyp. 1, 28. Iz. 1, 15. Jer. 14, 12. Ezech. 8, 18. Mich. 3, 4.

12. I póydą miasta Judskie i obywatele Jeruzalemscy, a będą wołali do bogów, którym kadzą; ale ich żadnym sposobem nie wybawią czasu utrapienia ich.

13. Acz kol-

13. Aczkolwiek ile iest miast* twoich, tyle bogów twoich, o Judo! a ile ulic† Jeruzalemskich, tyleście nastawiali ołtarzów obrzydliwości; ołtarzów do kadzenia Baalowi.
*Jer. 2, 28. † Obraz. 8, 11. r. 10, 1. r. 12, 11.

14. Przetoż się ty nie modl* za tym ludem, ani podnoś za nimi głosu i modlitwy; bo JA ich nie wysłucham na ten czas, gdy do mnie zawołaią w utrapieniu swoim.
*Jer. 7, 16. r. 14, 11.

15. Cóż milemu memu do domu mego? ponieważ bez wstydu pacha złości z wielą, a † ofiary święte odeszły od ciebie; i że się w złości swoiey raduiesz. [† H. mięso świątości.]

16. Oliwą zieloną, piękną dla owocu ślicznego nazwał był PAN imię twoie; ale z szumem burze wielkiey zapali ią ogniem z góry, gdy połamie gałęzie iey.

17. Bo PAN zastępów, który cię był wszczepił, wyrzekł złe przeciwko tobie dla złości domu Izraelskiego i domu Judskiego, które czynili między sobą, aby mię drażnili, *kadząc Baalowi. *Jer. 32, 29.

IV. 18. PAN zaiste oznaymił mi, i dowiedziałem się; tedyś mi ukazał przedsięwzięcia ich,

19. Gdym był iako baranek i woł, którego wiodą na rzeź; bom nie wiedział, aby przeciwko mnie rady zmyślali, mówiąc: Popsuymy drzewo z owocem iego, a wykorzenmy go z ziemie żywiących, aby imię iego nie było więcey wspominane.

20. Ale, o PANIE zastępów! który sprawiedliwie sądzisz, a doświadczasz* nerek i serca, niech widzę pomstę twoię nad nimi; bomci obiawił sprawę moię. *1 Sam. 16, 7. 1 Kron. 28, 9. Ps. 7, 10. Jer. 17, 10. r. 20, 12.

V. 21. Dla tego tak mówi PAN, o mężach z Anatot, którzy szukaią duszę twoiey, a mówią: Nie prorokuy w imieniu Pańskim, abyś nie umarł od rąk naszych;

22. A przetoż tak mówi PAN zastępów: Oto, JA nawiedzę ie; młodzieńcy ich pomrą od miecza, synowie ich i córki ich pomrą głodem,

23. I nic nie zostanie z nich; bo przywiodę złe na męże z Anatot roku nawiedzenia ich.

Rozdział XII.

I. Narzekanie nad niezbożnością mężów z Anatot 1-4. II. Pokazuie większe złości przy Jeruzalemczykach z ogłoszeniem pomsty nad nimi i nad onymi 5-13. III. Grozi Poganom 14. IV. Obietnica pokutuiącym 15-17.

Sprawiedliwym zostaniesz, PANIE! ieźli się z tobą rozpierać będę; a wszakże o sądziech twoich z tobą mówić będę. Czemuż się droga* niezbożnych szczęści? Czemuż spokoyniezyią wszyscy, którzy bardzo wystąpili przeciwko tobie?
*Job. 21, 7. Ps. 37, 35. Abak. 1, 3.

2. Wszczepiłeś ie, i rozkorzenieli się, rostą, i owoc wydawaią ci, którycheś ust bliskim, ale dalekim od nerek ich.

3. Ale ty, PANIE! *znasz mię, wypatruiesz mię, a doświadczyłeś serca mego, że z tobą iest; ale one ciągniesz iako owce na rzeź i † gotuiesz ie na dzień zabicia, i mówisz:
*Ps. 17, 3. Ps. 139, 1. [† H. poświęcasz.]

4. Dokądżeby ziemia płakać, a trawa na wszystkich polach schnąć miała? Dla złości mieszkaiących w niey giną wszystkie zwierzęta i ptastwo; bo mówią: Nie widzi PAN skończenia naszego.

II. 5. Ponieważ cię z pieszymi bieżącego do ustania przywodzą, iakożbyś miał zdążyć przy koniach? a ponieważ w ziemi pokoiu, w któreyś ufał, ustawasz, a cóż sprawisz przy tey nadętości Jordanu?

6. Bo i bracia twoi i dom* oyca twego, przeniewierzyli się tobie, i ci także wołaią za tobą pełnymi usty; ale nie wierz im, choćby mówili z tobą po przyiacielsku.
*Ps. 50, 20. Ps. 69, 9.

7. Opuściłem dom* swóy, odrzuciłem dziedzictwo moie; dałem to, co miłowała dusza moia, w ręce nieprzyiaciół iego. *Matt. 23, 38.

8. Stało mi się dziedzictwo moie iako lew w leśie; wydawa przeciwko mnie głos swóy, przetoż go nienawidzę.

9. Izali ptakiem drapieżnym iest mi dziedzictwo moie? Izali ptastwo będzie w około przeciwko niemu? Idźcież, zbierzcie się wszystkie zwierzęta polne, zeydźcie się do żeru.

10. Wiele pasterzów* popsuią winnicę moię, podepcą dział móy; dział móy

móy bardzo miły obrócą w pustynię srogą. *Jer.6,3.

11. Obrócą go w pustynię; płakać będzie, spustoßony będąc odemnie; ta wßystka ziemia spustoßeie, bo niemaß, ktoby to składał do serca.

12. Na wßystkie mieysca wysokie w pustyniach przyidą burzyciele; bo miecz Pański pożrze wßystko od końca ziemie aż do końca ziemie; nie będzie miało pokoiu żadne ciało.

13. Nasieią pßenice, ale * ciernie żąć będą; frasować się będą, ale nic nie sprawią, i wstydzić się będą za urodzaie swoie dla gniewu popędliwości PANskiey.

*3 M.26,16. 5 M.28,38. Mich.6,15. Agg.1,6.

III. 14. Tak mówi PAn o wßystkich złych sąsiadach moich, którzy się dotykaią dziedzictwa, którem dał w dziedzictwo ludowi memu Izraelskiemu: Oto, JA wykorzenię ie * z ziemie ich, kiedy dom Judski wyplenię z pośrzodku ich.

* 5 Moy. 30, 3 Jer. 32, 37.

IV. 15. Wßakże gdy ie wyplenię, nawrócę się i zmiłuię się nad nimi, a przywiodę zaśię każdego z nich do dziedzictwa iego, i każdego z nich do ziemie iego.

16. J stanie się, ieżli się ucząc nauczą drog ludu moiego, a przyśięgać będą w imieniu moim, mówiąc: Żywie PAn, iako oni nauczali lud móy przyśięgać przez Baala, tedy pobudowani będą w pośrzodku ludu mego.

17. Ale ieżliby nie usłuchali, tedy wykorzenię ten naród, wyplenię i wytracę go, mówi PAN.

Rozdział XIII.

I. Odstąpienie Judy od Boga, a ßukanie pomocy Assyryiczyków 1:12. II. Napomnienie ich do pokuty 12:16. III. Przegrozka niepokutuiącym 17:27.

Tak rzekł PAn do mnie: Jdź, a kup sobie pas lniany, a opaß nim biodra swoie; ale do wody nie kładź go.

2. Kupiłem tedy pas według rozkazania PAńskiego, i opasałem biodra moie.

3. Potym stało się słowo PAńskie do mnie powtóre, mówiąc:

4. Weźmi ten pas, któryś kupił, który iest na biodrach twoich, a wstawßy idź do Eufratesa, a skryi go tam w dziurę skalną.

5. J ßedłem a skryłem go u Eufratesa, iako mi był PAN rozkazał.

6. A po wyiściu wiela dni rzekł PAN do mnie: Wstań, idź do Eufratesa, a weźmi ztamtąd on pas, którymci tam rozkazał skryć.

7. Szedłem tedy do Eufratesa, a wykopawßy wziąłem on pas z mieysca onego, gdziem go był skrył, a oto, skażony był on pas, tak iż się niczemu nie godził.

8. J stało się słowo PAńskie do mnie, mówiąc:

9. Tak mówi PAN: Tak skażę pychę Judską, i wielką pychę Jeruzalemską;

10. Ludu tego bardzo złego, którzy się zbrania słuchać słów moich, który chodzi w uporze serca swego, i chodzi za bogami obcymi, służąc im i kłaniaiąc się im; i będzie podobien temu pasowi, który się niczemu nie godzi.

11. Bo iako pas przylega do biodr męża, takiem JA był przypoił do siebie wßystek dom Izraelski, i wßystek dom Judski, mówi Pan, aby byli * ludem moim, a to ku sławie i ku chwale, i ku ozdobie; ale nie byli posłußni. *Jer.7,13.

II. 12. Przetoż rzecz im to słowo: Tak mówi PAN, Bóg Izraelski: Wßelkie naczynie winne bywa napełnione winem; a gdy rzeką: Wiemyć to dobrze, że wßelkie naczynie winne bywa napełnione winem,

13. Tedy im rzeczeß: Tak mówi PAN: Oto, JA napełnię wßystkie obywatele tey ziemie, i Króle, którzy siedzą miasto Dawida na stolicy iego, i Kapłany i Proroki, także i wßystkie obywatele Jeruzalemskie piiaństwem;

14. J rozrażę iednego * o drugiego, iako oyce tak i syny, mówi PAn; nie przepußczę, nie zfolguię, ani się zmiłuię, abym ich skazić nie miał.

(*J. rozpróßę iednego z drugim.)

15. Słuchaycież, a poymuycie ußyma, nie podnoście się; boć Pan mówi.

16. Daycie PAnu, Bogu swemu, chwałę, pierwey niżby ciemności przywiodł, a pierwey niżby się

obraziły nogi waße o góry ciemne; i czekalibyście światłości, ale Bóg obróciłby ie w cień śmierci i przemieniłby ie w zaćmienie.

III. 17. A ieżliż tego słuchać nie będziecie, w skrytościach płakać będzie dußa moia dla pychy waßey, a płacząc * płakać będzie, i wyleie oko moie łzy, bo poimana będzie trzoda PAńska. *Tren. 1, 2.

18. Mów Królowi i Królowey: Upokorzcie się, usiądźcie na ziemi; bo * spadła z głowy waßey korona chwały waßey. *Tren. 5, 16.

19. Miasta na południe zawarte będą, tak, że nie będzie, ktoby ie otworzył; przeniesiony będzie wßystek Juda, przeniesiony będzie do ßczętu.

20. Podnieście oczy waße, a obaczcie te, którzy idą * z północy. Gdzie iest ta trzoda, któreyć się zwierzono? gdzie iest stado chwały twoiey? *Jer. 1, 14. r. 4, 6.

21. Cóż rzeczeß, gdy cię (nieprzyiaciel) nawiedzi? Boś ie ty nauczyła, aby byli nad tobą Książęty przednimi; izali cię boleści nie ogarną, * iako niewiastę rodzącą? *Jer. 22, 23. Mich. 4, 10.

22. Mówißli * w sercu swoim: Przeczżeby to przypaść miało na mię? Dla mnostwa nieprawości † twoiey odkryte będą podołki twoie, gwałtem obnażone będą pięty twoie. *Jer. 5, 19. r. 16, 10. †Jer. 30, 15.

23. Azaż może Murzyn odmienić skórę swoię, albo Lampard pstrociny swoie? także i wy, azaż będziecie mogli dobrze czynić, nauczywßy się źle czynić?

24. Przetoż * rozpróßę ie iako źdźbło, które się rozlatuie od wiatru z pustynie. *Ps. 1, 4. Job. 21, 18.

25. Tenci będzie los twóy, i dział odmierzony tobie odemnie, mówi PAN, przeto żeś mię zapomniała, a ufałaś w kłamstwie.

26. A tak i JA odkryię podołek twóy aż na twarz twoię, aby się okazała sromota twoia.

27. Widziałem cudzołostwa twoie i porżanie * twoie, sprosność wßeteczeństwa twegoť na pagórkach, i na polu; widziałem, mówię, obrzydliwości twoie. Biada tobie, Jeruzalemie! i pókiż się nie oczyściß? kiedyż to wżdy będzie? *Jer. 5, 8. †r. 3, 6.

Rozdział XIV.

I. Prorok sußę opowiada 1. 6. II. Modli się Bogu 7. 9. III. Bóg odpowiada 10. 12. IV. kładzie winę na Proroki 13. 14. V. grozi Prorokom i ludowi 15. 22.

Słowo PAńskie, które się stało do Jeremiaßa o sußy.

2. Ziemia Judska płakać * będzie, a bramy iey zemdleią, żałobę nosić będą na ziemi, a narzekanie Jeruzalemskie wstąpi wzgórę; *Tren. 1, 3. 4.

3. J zacnieysi z nich rozsyłać będą naypodleyße swoie po wodę; a przyßedßy do cystern, i nie znalazßy wody, nawrócą się z naczyniem swoim próżnym, zapłonąwßy i zawstydziwßy się; przetoż nakryią głowę swoię.

4. Dla ziemie upragnione, przeto że deßczu nie będzie na ziemi, i oracze * wstydząc się nakryią głowy swoie. *Joel. 1, 11.

5. Owßem i łani, co na polu porodziła, opuści; bo na polu trawy nie będzie.

6. A osłowie dzicy, stoiąc na wysokich mieyscach, chwytać będą wiatr iako smocy, ustaną oczy ich; bo nie będzie trawy.

II. 7. ☞ O PAnie! ponieważ nieprawości naße świadczą przeciwko nam, zmiłuy się dla imienia twego; boć wielkie są odwrócenia naße, tobieśmy zgrzeßyli. ☜ *Jer. 3, 25.

8. O Nadzieio * Jzraelowa, wybawicielu iego czasu utrapienia! czemuż maß bydź iako przychodzień w tey ziemi, a iako podróżny wstępuiący na nocleg? *Jer. 17, 13. r. 50, 7.

9. Czemuż się pokazuieß iako mąż ztrudzony, albo iako mocarz, który nie może wybawić? Wßakieś ty iest w pośrzodku * nas, PAnie! a imię twoie wzywane iest nad nami; nie opußczayże nas.
* 2 Moy. 25, 8. r. 29, 45. Ps. 132. 13.

III. 10. Tak mówi PAn o tym ludu: Jż tak miłuią tułanie, a nóg swych nie powściągaią, przetoż się PAnu niepodobaią, i teraz wspomina nieprawości ich, a nawiedza grzechy ich.

11. Potym rzekł PAn do mnie: Nie modl * się za tym ludem.
* 2 Moy. 32, 10. Jer. 7, 16. r. 11, 14.

12. Gdy

12. Gdy pościć będą, *JA nie wysłucham wołania ich; a gdy ofiarować będą całopalenie, i ofiarę śniedną, JA tego nie przyimę; ale mieczem, i głodem, i morem wytracę ie.
* Przyp. 1, 28. Jz. 1, 15. Jer. 11, 11. Ez. 8, 8. Mich. 3, 4.

IV. 13. J rzekłem: Ach, panuiący PAnie! oto, im ci Prorocy mówią: Nie oglądacie miecza, a głód nie przyidzie na was, ale pokoy pewny dam wam na tym mieyscu.

14. J rzekł Pan do mnie: Fałß prorokuią ci Prorocy w imieniu moim; nie posłałem *ich, anim im rozkazał, owßem anim mówił do nich; widzenie kłamliwe, i wießczbę, i marność, i kłamstwo serca swego oni wam prorokuią. *Jer. 23, 21. r. 27, 15. r. 29. 8. 9. † r. 23. 25. r. 27. 15.

V. 15. Przetoż tak mówi PAn o Prorokach, którzy prorokuią w imieniu moim, chociam JA ich nie posłał, i którzy mówią: miecza ani głodu nie będzie w tey ziemi: Ci sami Prorocy mieczem i głodem zginą.

16. A lud ten, któremu *oni prorokuią, rozrzucony będzie po ulicach Jeruzalemskich od głodu i od miecza, a nie będzie, ktoby ie pogrzebł, one same, żony ich, i syny ich, i córki ich; tak wyleię na nie złość ich. *Jer. 16, 4.

17. Przetoż rzeczeß do nich to słowo: Oczy moie *wylewaią łzy w nocy i we dnie bez przestanku; bo skrußeniem wielkim skrußona będzie panna, córka ludu moiego, i raną bardzo bolesną. *Jer. 9, 1. Tren. 1, 16. r. 2, 18.

18. Wynidęli na pole, oto, tam pomordowani mieczem; wnidęli do miasta, oto i tam zmorzeni głodem; bo iako Prorok tak i Kapłan obchodząc kupczą ziemią, a ludzie tego nie baczą.

19. Jzali do końca odrzucaß *Judę? Jzali Syon obrzydziła sobie dußa twoia? Przecz nas biieß, tak abyśmy iuż nie byli uzdrowieni? Oczekawamyli † na pokoy, alić oto następuie nic dobrego; a ieżli na czas uleczenia, a oto zatrwożenie. *Ps. 74, 1. †Jer. 8, 15.

20. Uznawamy, PANJE! niezbożność swoię, i nieprawość oyców naßych, iżeśmy zgrzeßyli *przeciw tobie. *1 Ezdr. 9, 15. Ps. 106, 6. Jer. 3, 25. Dan. 9, 8.

21. Nie odrzucayże nas dla imienia twego, nie podawayże w lekkość stolice chwały twoiey; wspomniże, a nie targay przymierza twego z nami.

22. Jzali są między marnościami pogańskimi, coby spußczali deßcz? albo niebiosa *mogąli same przez się dawać deßcze? Jzaliś nie ty sam PAn, Bóg naß? Przetoż oczekawamy na cię; bo to wßystko ty czyniß.
* Jer. 5, 24. Zach. 10, 1. Matt. 5, 45.

Rozdział XV.

I. Gniew Boży przeciwko Judzie Prorok opowiada, i ogłaßa pomstę 1. 9. II. Zatym nas rzeka, a Bóg go cießy 10. 14. III. Modli się 15. 18. IV. na co mu Bóg odpowiada 19. 21.

Tedy rzekł PAN do mnie: Chociaby * stanął Moyżeß † i Samuel ** przed obliczem moim, nie miałbym serca do ludu tego; puść ie od oblicza mego, a niech precz idą. *Ez. 14, 14. †2 M. 32, 11. *Sam. 7, 9.

2. A ieżliby rzekli: Dokądże póydziemy? Tedy im rzeczeß: Tak mówi PAn: Kto oddany na śmierć, na śmierć póydzie, a kto pod miecz, pod miecz, a kto na głód, na głód, a kto w niewolą, w niewolą.

3. Bo ie tą † czworaką rzeczą * nawiedzę, mówi PAn: Mieczem na zamordowanie, i psy na rozßarpanie, i ptastwem niebieskim i zwierzęty ziemskimi na pożarcie i na wygubienie. († H. czelad rodzaiem.)
* 3 Moy. 26, 16.

4. J podam ie na potłukanie się po wßystkich * królestwach ziemie dla Manasesa, † syna Ezechyaßa Króla Judskiego, za to, co uczynił w Jeruzalemie. *5 Moy. 28, 25. † 2 Król. 2, 2. 2 Kron. 33, 9.

5. Bo ktożby się zmiłował nad tobą? Jeruzalemie! albo ktoby się użalił nad tobą? albo ktoby przyßedł, aby się pytał, iakoć się powodzi?

6. Tyś * mię opuściło, mówi Pan, poßłoś nazad. Przetoż wyciągnę rękę moię na cię, abym cię wytracił; ustałem od żalu. *Jz. 1, 24.

7. Przetoż ie rozwieię wieiaczką po bramach tey ziemie, osierocę i wygubię ie; bo się od dróg swoich nie nawracali.

8. Więcey się namnoży wdów iego, niż piasku morskiego; przywiodę na nie

nie, na matki, na młodzieńce burzyciela i w południe; sprawię, że przypadną nagle na to miasto; i będą przestraszeni.

9. Zemdleie* i ta, która rodziła po siedmiorgu, wypuści duszę swoię, zaydzie iey słońce ieszcze za dnia, zapałać i wstydzić się będzie; a ostatek ich dam pod miecz przed obliczem nieprzyiaciół ich, mówi PAN. *Amos.8,9.

II. 10. Biada mnie, matko moia! żeś mię urodziła męża swaru, i męża sporu po wszystkiey ziemi; nie dawałem im na lichwę, ani mnie oni na lichwę dawali, a wżdy mi każdy złorzeczy.

11. I rzekł PAn: Izali tobie, który pozostaniesz, nie będzie dobrze? Izali się nie zastawię o cię nieprzyiacielowi czasu utrapienia i czasu ucisku?

12. Izali żelazo proste pokruszy żelazo północne i stal?

13. Maiętność twoię, o Judo! i skarby twoie dam * w rozszarpanie darmo po wszystkich granicach twoich, a to dla wszystkich grzechów twoich; *Jer.17,3.

14. A sprawię * to, że póydziesz z nieprzyiaciołmi twymi do ziemie, któreyś nie znał; albowiem ogień rozniecony † w zapalczywości moiey na was pałać będzie.
* 5 Moy. 28, 36. † r. 32, 22.

III. 15. Ty mię znasz, PAnie! wspomniże na mię, a nawiedź mię, i pomści się za mię nad tymi, co docieraią na mię; odwłaczaiąc zapalczywości twoiey przeciwko nim nie porywayże mię; wiedz, że podeymuię dla ciebie pohańbienie.

16. ☞ Gdy się znalazły mowy twoie, ziadłem * ie, a było mi słowo twoie † weselem i radością serca mego, ponieważ się nazywam od imienia twego, PAnie, Boże zastępów! ✠
* Ezech. 2, 8. r. 3, 3. Obiaw. 10, 9. † Ps. 19, 10. 11. Ps. 119, 103.

17. Nie siadam w radzie naśmiewców, ani się z nimi raduię; ale dla surowości ręki twoiey samotny siadam; bo zapalczywością napełniłeś mię.

18. Przeczże ma bydź żal móy * wieczny? a rana moia śmiertelna, która się uleczyć nie da? Przeczże mi tak masz bydź iako omylny, iako wody niepewne? *Jer.30,15.

IV. 19. Przetoż tak mówi PAn: Jeźli się nawrócisz, tedy cię nawrócę, abyś stał przed obliczem moim; a ieźli odłączysz rzecz kosztowną od nikczemney, będziesz iako usta moie; oni niech się obrócą do ciebie, ale się ty nie obracay do nich.

20. Bom cię postawił przeciw ludowi temu iako mur* miedziany, i obronny; i będą walczyć przeciwko tobie, ale cię nie przemogą; bom JA z tobą, abym cię wybawiał i wyrywał, mówi PAn. *Jer.1,18.19.

21. Wyrwę cię zaiste z rąk ludzi złych, i odkupię cię z rąk okrutników.

Rozdział XVI.

I. Ogłoszenie pomsty nad Judą 1-9. II. i grzechów ludu 10-13. III. Wybawienia ludu z Babilonu 14-15. IV. Przyciągnienie Egipcyyskow i Chaldeyczyków 16-18. V. Powołania Pogan 19-21.

I stało się słowo PAńskie do mnie, mówiąc:

2. Nie poymuy sobie żony, ani miey synów ani córek na tym mieyscu.

3. Albowiem tak mówi PAn o synach i o córkach spłodzonych na tym mieyscu, i o matkach ich, które ie zrodziły, i o oycach ich, którzy ie spłodzili w tey ziemi.

4. Śmierciami ciężkimi * pomrą; nie będą ich płakać, ani ich pochowaią, ale miasto gnoiu † na wierzchu ziemie będą; i będą trupy ich pokarmem †† ptastwu niebieskiemu i zwierzowi ziemskiemu.
*Jer.8,2. r.15,3. †r.9,22. r.25,33. ††r.7,33. r.34,20.

5. Bo tak mówi PAn: Nie wchodź do domu żałoby, ani chodź na płacz, ani ich żałuy; bom odiął pokoy móy od ludu tego, miłosierdzie i litość, mówi PAn.

6. Gdy pomrą wielcy i mali w tey ziemi, nie będą pogrzebieni, ani ich płakać będą; i nie będą się * rzezać, ani sobie łysiny czynić dla nich; *3 Moy.19,28. 5 Moy.14,1.

7. Ani im dadzą ieść, aby ich w smutku cieszyli nad umarłym, ani im dadzą pić z kubka pocieszenia po oycu ich i po matce ich;

8. Także

8. Także do domu uczty nie wchodź, abyś zasiadał z nimi, i iadł, i pił.
9. Albowiem tak mówi PAn zastępów, Bóg Izraelski: Oto, JA sprawię, iż ustanie* na tym mieyscu przed oczyma waszymi, i za dni waszych głos wesela, i głos radości, głos oblubieńca, i głos oblubienice.
*Iz.24,8. Jer.7,34. r.25,10. Ez.26,13.
II. 10. A gdy opowiesz ludowi temu* wszystkie te słowa, a rzekliby do ciebie: Przecz PAn wyrzekł przeciwko nam to wszystko wielkie złe? I cóż iest za nieprawość nasza, i co za grzech nasz, którymeśmy zgrzeszyli przeciwko PANU Bogu naszemu? *Jer. 5, 19.
11. Tedy rzeczesz do nich: Przeto, iż mię opuścili oycowie waśi, (mówi PAn,) a chodzili za bogami cudzymi, i służyli im, i kłaniali się im, lecz mnie opuścili, i zakonu mego nie przestrzegali.
12. A wy dalekoście gorzey*czynili, niż oycowie waśi; albowiem oto każdy chodzi za uporem złego serca swego,nie słuchaiąc mię; *Jer.7,26.
13. Dla tego wrzucę was *z tey ziemie do ziemie, któreyście nie znali, wy i oycowie waśi, a tam służyć będziecie bogom cudzym we dnie i w nocy, dokąd wam nie okażę miłosierdzia. *5Moy.4,27. r.28,64.
III. 14. Przetoż oto, dni idą,*mówi PAN, że nie rzeką więcey: Żywie PAN, który wywiodł syny Izraelskie z ziemie Egipskiey, *Jer.23,7.8.
15. Ale: Żywie PAn, który wywiodł syny Izraelskie z ziemie północney, i ze wszystkich ziemi, do których ie był wygnał, gdy ie zasię przywiodę do ziemie ich, którąm dał oycom ich.
IV. 16. Oto, JA poślę do wielu rybitwów, (mówi PAn,) aby ie łowili; potym poślę do wielu łowców, aby ie łapali na wszelkiey górze i na wszelkim pagórku, i w dziurach skalnych.
17. Oczy moie patrzą na * wszystkie drogi ich; nie są utaione przed obliczem moim, ani iest zakryta nieprawość ich przed oczyma moimi. *Job. 34, 21. 22. Przyp.5,21. Jer.23,24. r.32,19.

18. I oddam im pierwey w dwóynasób *za nieprawości ich, i za grzechy ich, przeto że ziemię moię splugawili trupami obrzydliwości swoiey, i prosnościami swymi napełnili dziedzictwo moie. *Iz.40,2.
V. 19. ☞ PAnie, mocy moia i siło moia, i ucieczko moia w dzień utrapienia! ☜ do ciebie przyidą narodowie od kończyn ziemie, i rzeką: Zaiste się fałszu trzymali oycowie naśi, i marności, w których żadnego pożytku nie było.
20. Izali sobie człowiek uczynić może bogi? ponieważ sami †nie są bogami. [†T. ludzie.]
21. Dla tego oto, JA sprawię, aby poznali tym razem; sprawię mówię, aby poznali rękę moię i moc moię, i dowiedzieli się, że imię moie iest PAN.

Rozdział XVII.

I. Upór ludu Judskiego 1. 2. II. Pomsta nad nim 3. 4. III. Kto przeklęty między ludźmi 5.6. IV. Błogosławiony w Bogu dufaiący 7. 8. V. Groźi obłudnikom 9.10. VI. i łakomcom 11.12. VII. Modlitwa Jeremiaszowa 13/18. VIII. Kazanie o sabbacie 19/27.

Grzech Judski napisany iest piorem*żelaznym, a ostrym dyamantem wyryty iest na tablicy serca ich, i na rogach ołtarzów waszych; *Job. 19, 24.
2. Gdy wspominaią synowie ich na ołtarze ich, i na gaie ich pod drzewem zielonym, na pagórkach wysokich.
II. 3. O góro, i pole moie! maiętność * twoię i wszystkie skarby twoie podam na rozszarpanie dla grzechu wyżyn twoich, które masz po wszystkich granicach twoich.
*Jer. 15, 13.
4. A ty musisz zaniechać za przewinieniem twoim dziedzictwa twego, któremci dał. I dam cię w niewolą nieprzyiaciołom twoim, i ziemi, której*nie znasz; boście ogień † rozniecili w popędliwości moiey, który aż na wieki gorzeć będzie.*5Moy.28,36. †5Moy.32,22.
III. 5. Tak mówi PAn: ☞ Przeklęty mąż, który ufa w człowieku, i który pokłada ciało ramieniem swoim, a od PAna odstępuie serce iego. ☜

6. Albowiem stanie się iako wrzos na puszczy, który nie czuie, gdy co dobrego przychodzi, ale bywa na suchych mieyscach na puszczy w ziemi słoney, i w którey nikt nie mieszka.

IV. 7. ☞ Błogosławiony mąż*, który ufa w PAnu, a PAn iest nadzieią iego. ✠ *Ps. 2, 12. 34, 9. Przyp. 16, 20. Izai. 30, 18.

8. Bo będzie iako drzewo* wszczepione nad wodami, a nad strumieniem zapuszczaiące korzenie swoie, które nie czuie, gdy przychodzi gorącość, ale list iego zostawa zielony, a roku suchego nie frasuie się, i nie przestawa przynosić owocu. *Ps. 1, 3.

V. 9. ☞ Nayzdradliwsze iest serce nade wszystko, i nayprzewrótnieysze, któż ie pozna? ✠

10. JA PAn, który się badam* serca, i doświaczam nerek, tak abym każdemu oddał według drogi iego, i według owocu spraw iego. *1 Sam. 16, 7. 1 Kron. 28, 9. Ps. 7, 10. Jer. 11, 20. r. 20, 12. Obiaw. 2, 23.

VI. 11. Jako kuropatwa zgromadza iaia, ale ich nie wylęga: tak, kto zbiera bogactwa, a niesprawiedliwie, w połowie dni swoich opuści ie, a na ostatek będzie głupim;

12. Ale mieysce świątnice naszey, to iest stolica chwały Naywyższego, wiecznie trwa.

VII. 13. O nadzieio* Izraelska, PAnie wszyscy, którzy cię opuszczaią, niech będą zawstydzeni; którzy odstępuią odemnie, niech na ziemi zapisani będą; albowiem opuścili źrzódło wód żywych, PAna. *Jer. 14, 8. †Iz. 1, 29.

14. ☞ Uzdrów mię, PAnie! a będę uzdrowiony; zbaw mię, a będę zbawiony; ✠ albowiemeś ty chwała moia.

15. Oto, oni do mnie mówią: Gdzież iest to słowo * PAńskie? Niechże iuż przyidzie; *Iz. 5, 19.

16. Chociam JA tego nie zabiegał, abym był pasterzem twoim, anim dnia boleści pragnął, ty wiesz; cokolwiek wyszło z ust moich, przed obliczem twoim iest.

17. Nie bądźże mi na postrach; tyś nadzieia moia w dzień utrapienia.

18. Niech będą pohańbieni,* którzy mię prześladuią, a ia niech nie będę zawstydzony; niech się oni lękaią, a ia niech się nie lękam; przywiedź na nie dzień utrapienia, a dwoiakim skruszeniem skrusz ie. *Ps. 35, 4. 40, 15.

VIII. 19. Tak PAn rzekł do mnie: Idź, a stań w bramie synów ludu tego, którą wchodzą Królowie Judscy, i którą wychodzą, i we wszystkich bramach Jeruzalemskich,

20. J rzecz do nich: Słuchaycie słowa PAńskiego, Królowie Judscy, i wszystek Judo, i wszyscy obywatele Jeruzalemscy, którzy chadzacie tymi bramami!

21. Tak mówi PAn: Strzeżcie pilnie dusz * waszych, a nie noście brzemion żadnych w dzień sabbatu, ani ich wnoście bramami Jeruzalemskimi; * Neh. 13, 19.

22. Ani wynaszaycie brzemion z domów waszych w dzień sabbatu, ani żadney roboty odprawuycie, ale święćcie dzień sabbatu, iakom rozkazał* oycom waszym. *2 Moy. 20, 8. r. 23, 12. r. 31, 13. Ezech. 20, 12.

23. Wszakże nie usłuchali, ani * nakłonili ucha swego, owszem zatwardzili kark swóy, nie słuchaiąc ani przyimuiąc nauki. *Jer. 7, 24. r. 11, 8.

24. A ieżli mię pilnie słuchać będziecie, mówi PAn, tak żebyście nie wnosili brzemion bramami miasta tego w dzień sabbatu, ale święcili dzień sabbatu, nie odprawuiąc weń żadney roboty:

25. Tedy wchodzić będą* bramami miasta tego Królowie i Książęta siedzące na stolicy Dawidowey, ieżdżąc na wozach i na koniach, oni i Książęta ich, mężowie Judscy i obywatele Jeruzalemscy, i stać będzie to miasto aż na wieki. *Jer. 22, 4.

26. J zbieżą się z miast Judskich i z okolicznych mieysc Jeruzalemskich, i z ziemie Beniaminowey, i z równin, i z tey góry, i od południa, przynosząc całopalenie, i ofiarę, i dar, i kadzidło, także i dziękczynienie niosąc do domu PAńskiego.

27. Ale ieżli mię nie usłuchacie, abyście święcili dzień sabbatu, a nie nosili brzemion, wchodząc bramami Jeruzalemskimi w dzień sabbatu, tedy rozniecę ogień w bramach

iego

iego, który pożrze pałace Jeruzalemskie, a nie będzie ugaszony.

Rozdział XVIII.

I. Napomina lud do pokuty 1-11. II. Upór ludu Judskiego wytyka 12-15. III. Pomstę nad nimi 16. 17. IV. Spiknienie ludu przeciwko Prorokowi 18. V. Modlitwa iego przeciwko niemu 16-23.

Słowo, które się stało do Jeremiasza od PAna, mówiąc:

2. Wstań, a wstąp do domu garncarzowego, a tam sprawię, że usłyszysz słowa moie.

3. I wstąpiłem do domu garncarzowego, a oto, on robił robotę na kręgu.

4. A gdy się zepsowało naczynie w ręce garncarzowey, które on czynił z gliny, tedy zaś uczynił z niey naczynie insze, iako się mu naylepiey zdało uczynić.

5. I stało się słowo PAńskie do mnie, mówiąc:

6. Izalibym tak nie mogł z wami * postąpić, iako ten garncarz, o domie Izraelski? mówi PAN. Oto, iako glina w ręce garncarzowey, takieście wy w ręce moiey, o domie Izraelski! *Iz. 45, 9. Mądr. 15, 7. Rzym. 9, 20.

7. ☞ Jeżlibym rzekł nagle przeciwko narodowi, i przeciwko królestwu, że ie wykorzenię, *i zepsuię, i wygubię; *Jer. 1, 10.

8. Wszakże ieżliby się odwrócił on naród *od złości swoiey, przeciw któremu mówił, i JAbym żałował tego złego, którem mu umyślił uczynić. ☜ *Ezech. 18, 21.

9. Zasię, ieżlibym rzekł nagle o narodzie i o królestwie, że ie pobuduię i wszczepię;

10. Wszakże ieżliby czynił, co złego iest przed oczyma mymi, nie słuchaiąc głosu mego, i JAbym żałował tego dobrodzieystwa, którem mu obiecał uczynić.

11. A przetoż rzecz teraz do mężów Judskich, i do obywatelów Jeruzalemskich, mówiąc: Tak mówi PAn: Oto, JA gotuię na was złą rzecz, i myślę coś przeciwko wam. Nawróćcież się iuż * każdy od złey drogi swoiey, a poprawcie dróg waszych, i spraw waszych. *2 Król. 17, 13. Jer. 7, 3. 5. r. 25, 5. r. 35, 15.

II. 12. Ale oni rzekli: Nic*z tego; bo za myślami naszymi póydziemy, a każdy upór serca swoiego złego czynić będziemy. *Jer. 2, 25.

13. Przetoż tak mówi PAn: Pytaycie* teraz między Pogany, któż słyszał co takowego? Sprosność wielką popełniła panna Izraelska. *Jer. 2, 10.

14. Izali kto opuści pola moie dla skał i dla śniegu na Libanie? Izali kto opuści wody cieknące dla wody bardzo zimney?

15. Ale lud móy zapomniawszy na mię marności kadzą, i potykaią się na drogach swych, na ścieszkach* starodawnych, chodząc ścieszkami drogi nieutorowaney; * Jer. 6, 16.

III. 16. Tak abym podał ziemię ich * na spustoszenie, na świstanie wieczne, aby każdy, ktoby szedł przez nie, zdumiał się, i kiwał głową swoią. *Jer. 18, 7. r. 19, 8. r. 25, 9. r. 49, 13. r. 50, 13.

17. Wiatrem wschodnim rozproszę ie przed nieprzyiacielem; tył a nie * twarz ukażę im w dzień zatracenia ich. *Przyp. 1, 26.

IV. 18. I rzekli: Póydźcie, a wymyślmy co przeciwko Jeremiaszowi; bo nie zginie*zakon od Kapłana, ani rada od mądrego, ani słowo od Proroka; póydźcież, a ubiymy go ięzykiem, a nie dbaymy na żadne słowa iego. *Mal. 2, 7.

V. 19. Pilnuy mię PAnie! a słuchay głosu tych, którzy się spieraią ze mną.

20. Izali się ma oddawać złym za dobre, że ukopali dół duszy moiey? Wspomni, żem stawał przed obliczem twoim, abym za nimi mówił ku ich dobremu, i odwrócił zapalczywość twoię od nich.

21. Dla tego dopuść głód na syny*ich, a spraw, że okrutnie będą pobici od miecza, że będą żony ich osierociałe i owdowiałe, a mężowie ich że będą haniebnie zamordowani, a dzieci ich pobite mieczem na woynie. *Ps. 109, 10.

22. Niech będzie słyszany krzyk z domów ich, gdy na nie nagle woysko przywiedziesz; bo ukopali dół, abymię ułapili, a sidła ukryli na nogi moie.

23. Aleś ty, PANIE! powiadomy wszystkiey rady ich przeciwko mnie na śmierć; nie bądź miłościw nieprawościom ich, a grzechu ich przed obliczem twoim nie zagładzay; ale niech się potkną przed oblicznością twoią, czasu zapalczywości twoiey surowo się obchodź z nimi.

Rozdział XIX.

I. Ogłoszenie pomsty dla bałwochwalstwa, a nayprzednieg nad starszymi i wodzami Izraelskimi 1-13. II. potym nad wszystkim ludem 14.15.

Tak mówi PAN: Idź, a kup dzban gliniany od garncarza, a wziąwszy niektóre z starszych ludu i z starszych Kapłanów,

2. Wnidź do doliny syna Hennomowego, która iest u wrót bramy † wschodniey, a tam opowiaday słowa, które do ciebie mówić będę, [† H. Słoneczney.]

3. A rzecz: Słuchaycie słowa PAńskiego, Królowie Judscy i obywatele Jeruzalemscy! Tak mówi PAN zastępów, Bóg Izraelski: Oto, JA przywiodę złe na to mieysce, o którym ktokolwiek usłyszy, zabrzmi*mu w uszach iego. * 1 Sam. 3, 11.

4. Przeto, że mię opuścili, a splugawili to mieysce, kadząc na nim bogom cudzym, których nie znali oni i oycowie ich, i Królowie Judscy, i napełnili to mieysce krwią niewinnych;

5. I pobudowali wyżyny Baalowi, aby palili syny swe ogniem na całopalenie Baalowi, czegom nie rozkazał, anim o to mówił, ani to wstąpiło na serce moie:

6. Dla tego oto, dnia idą, mówi PAN, w których nie będzie nazywane więcey to mieysce * Tofet, ani doliną syna Hennomowego, ale doliną mordu. * Jer. 7, 32.

7. Bo wniwecz obrócę radę Judską i Jeruzalemską na tym mieyscu, a sprawię, że oni upadną od miecza przed twarzą nieprzyiaciół swoich, i od ręki szukaiących dusze ich; i dam trupy ich * na pokarm ptastwu niebieskiemu, i zwierzowi ziemskiemu; * Jer. 7, 33. r. 16, 4.

8. Podam także to miasto na spustoszenie * i na świstanie; każdy idący † mimo nie zdumieie się, a świstać będzie nad wszystkimi plagami iego; * Jer. 18, 16. r. 49, 13. † 5 Moy. 28, 37. Jer. 50, 13.

9. I sprawię to, że będą ieść ciała* synów swoich, i ciała córek swoich, a każdy z nich ciało bliźniego swego ieść będzie w oblężeniu i w uciśnieniu, którym ie ucisną nieprzyiaciele ich, i ci, którzy szukaią dusze ich. * 5 Moy. 28, 53. Tren. 4, 10.

10. Potym ztłucz ten dzban przed oczyma mężów, którzy póydą z tobą,

11. A rzecz do nich: Tak mówi PAN zastępów: Tak ztłukę ten lud, i to miasto, iako gdy kto tłucze naczynie garncarskie, które więcey naprawione bydź nie może; a w Tofet pogrzebywać* będą, iż mieysca inszego nie będzie ku pogrzebowi. * Jer. 7, 32.

12. Tak uczynię temu mieyscu, mówi PAN, i obywatelom iego, i postąpię sobie z tym miastem, tak iako z Tofet.

13. Bo będą domy Jeruzalemskie i domy Królów Judskich, iako to mieysce Tofet, nieczyste ze wszystkimi domami tymi, na których dachach kadzili wszystkiemu woysku niebieskiemu, i sprawowali ofiary mokre bogom cudzym.

II. 14. Tedy wróciwszy się Jeremiasz z Tofet, gdzie go był PAN posłał, aby tam prorokował, stanął w sieni domu PAńskiego, i rzekł do wszystkiego ludu:

15. Tak mówi PAN zastępów, Bóg Izraelski: Oto, JA przywiodę na to miasto, i na wszystkie miasta iego wszystko to złe, którem wyrzekł przeciw niemu; bo zatwardzili kark swóy, aby nie słuchali słów moich.

Rozdział XX.

I. Prorok ubity, do więzienia podany 1. 2. II. opowiada pomstę nad grzechami 3-6. III. użaliwszy się biedy swoiey, i posiliwszy się, żąda pomsty nieprzyiaciołom swoim 7-12. IV. a napomniawszy do chwały Bożey 13. V. złorzeczy dniowi urodzenia swego 14-18.

Tedy usłyszawszy Passur, syn Immerów, Kapłan, który był postanowiony przednieyszym w domu PAńskim, Jeremiasza prorokuiącego o tym,

2. Ubił Passur Jeremiasza Proroka, i dał go do więzienia, które było naywyższe w bramie Beniaminowey, a ta była przy domu PAńskim.

II. 2.

II. 3. A nazaiutrz, gdy wywiodł Fassur Jeremiasza z więzienia, rzekł do niego Jeremiasz: Nie nazwał cię PAn Fassurem, ale Magor Missabib. † [† H. strach zewsząd.]

4. Bo tak mówi PAN: Oto, JA puszczę na cię strach, na cię i na wszystkie przyiacioły twoie, którzy upadną od miecza nieprzyiaciół swych, na co oczy twoie patrzać będą; a wszystkiego Judę podam w ręce Króla Babilońskiego, który ie zaprowadzi do Babilonu, i pozabiia ie mieczem.

5. Dam też wszystkę * maiętność miasta tego, i wszystkę pracę iego, i wszystkie kosztowne rzeczy iego, i wszystkie skarby Królów Judskich dam w ręce nieprzyiaciół ich, i rozchwycą ie, i zabiorą ie, i zaprowadzą ie do Babilonu. * Jer. 15, 13.

6. Ale ty, Fassurze! i wszyscy, którzy mieszkaią w domu twym, póydziecie w poimanie, i do Babilonu przyidziesz, i tam umrzesz, i tam pogrzebiony będziesz, ty i wszyscy miłuiący cię, któryms kłamliwie prorokował.

III. 7. Namówiłeś mię, PAnie! a dałem się namówić; mocnieyszyś był niż ia, i przemogłeś; iestem na pośmiech każdy dzień, każdy się zemnie naśmiewa.

8. Bo iakom począł mówić, wołam, dla gwałtu i spustoszenia krzyczę; bo mi słowo PAńskie iest ku pohańbieniu i na pośmiech każdy dzień.

9. J rzekłem: Nie będę go wspominał, ani będę więcey mówił w imieniu iego; ale słowo Boże iest w sercu moim, iako ogień pałaiący, zamkniony w kościach moich, którym usiłował zatrzymać, alem nie mogł,

10. Chociaż słyszę urągánie od wielu i od Magor Missabiba, mówiących: Powiedzcie co nań, a oznaymiemy to Królowi. Wszyscy przyiaciele moi czyhaią na upadek móy, mówiąc: Aza snadź zwiedziony będzie, i przemożemy go, a pomścimy się nad nim.

11. Ale PAN iest ze mną, iako mocarz straszny; przetoż * ci, którzy mię prześladuią, upadną, a nie przemogą; bardzo będą pohańbieni, że sobie niemądrze poczęli; hańba ich wieczna nie będzie zapamiętana.
* Jer. 17, 18. † Jer. 23, 40.

12. Przetoż o PANIE zastępów! który doświadczasz * sprawiedliwego, który wypatruiesz nerki i serce, niech widzę pomstę twoię nad nimi; tobiem zaiste odkrył sprawę moię.
* Ps. 7, 10. Jer. 11, 20. r. 17, 10. Objaw. 2, 23.

IV. 13. Spiewaycież PANU, chwalcie PAna, że wybawił duszę ubogiego z ręki złośników.

V. 14. Przeklęty * dzień, w którym się urodził; dzień, którego mię porodziła matka moia, niech nie będzie błogosławiony. * Job. 3, 3.

15. Przeklęty mąż, * który oznaymił oycu memu, mówiąc: Urodziło się dziecię płci męskiey, aby go bardzo uweselił. * Job. 3, 3.

16. Niechże będzie on mąż iako miasta, * które PAN podwrócił, a nie żałował tego; niech słyszy krzyk z poranku, i narzekanie czasu południa. * 1 Moy. 19, 24.

17. O że mię nie zabił zaraz z żywota! Oby mi była matka moia grobem moim, a żywot iey wiecznie brzemiennym!

18. Przeczżem wyszedł z żywota, * abym doznał prace i smętku, a żeby dni moie w hańbie strawione były? * Job. 3, 11.

Rozdział XXI.

I. Proroctwo o pomście nad Judą 1-7. II. Rada 8-10. III. i napomnienie oblężonym 11. 12. IV. Znowu przegroźka 13, 14.

Słowo, które się stało do Jeremiasza od PAna, gdy do niego Król Sedekiasz posłał Fassura, syna Malchyaszowego, i Sofoniasza, syna Maaseiaszowego, Kapłana, aby rzekli:

2. Poradź się proszę o nas PAna; bo Nabuchodonozor, Król Babiloński, walczy przeciwko nam; owa snadź uczyni PAn z nami według wszystkich dziwnych spraw swoich, żeby odciągnął od nas.

3. J rzekł Jeremiasz do nich: Tak powiedzcie Sedekiaszowi:

4. Tak mówi PAn, Bóg Izraelski: Oto, JA odwrócę naczynia woienne, które

które są w rękach waszych, i którymi wy walczycie przeciw Królowi Babilońskiemu, i Chaldeyczykom, którzy was oblegli około muru, i zgromadzę ie w pośrzódek miasta tego.

5. A JA sam walczyć będę przeciwko wam ręką wyciągnioną i ramieniem możnym, a to w gniewie, i w popędliwości, i w zapalczywości wielkiey;

6. J uderzę obywatele tego miasta, tak że i ludzie i bydlęta morem wielkim pomrą.

7. A potym, tak mówi PAn, podam Sedekiasza, Króla Judskiego, i sługi iego, i lud, to iest te, którzy pozostaną w tym mieście po morze, po mieczu, i po głodzie, w rękę Nabuchodonozora, Króla Babilońskiego, i w rękę nieprzyiaciół ich, a tak w rękę szukaiących dusze ich, który ie pobiie ostrzem miecza, nie przepuści im, ani im sfolguie, ani się zmiłuie.

II. 8. Przetoż rzecz do ludu tego: Tak mówi Pan: Oto, JA kładę przed wami drogę żywota i drogę śmierci.

9. Ktokolwiek zostanie * w tym mieście, zginie od miecza, albo od głodu, albo od moru; ale kto wynidzie i poda się Chaldeyczykom, którzy was oblegli, pewnie żyw zostanie, i będzie mu dusza iego w korzyści, *Jer. 38, 2.

10. Bom obrócił oblicze moie przeciwko temu miastu ku złemu, a nie ku dobremu, mówi PAN. W rękę Króla Babilońskiego podane będzie, i spali ie ogniem.

III. 11. Ale domowi Króla Judskiego rzecz: Słuchaycie słowa PAńskiego,

12. O domie Dawidów! Tak mówi PAn: Odprawuycie sąd każdego poranku, a wyrywaycie * uciśnionego z ręki gwałtownika, by snadź nie wyszła iako ogień † zapalczywość moia, a nie gorzała, tak żeby nie był, ktoby ugasił, dla złości spraw waszych. *Jer. 22, 3. †Jer. 4, 4.

IV. 13. Otom JA przeciwko tobie, która mieszkasz w tey dolinie, iako skała w tey równinie, mówi PAN; którzy mówicie: Któż przyciągnie na nas? a kto wnidzie do przybytków naszych?

14. Bo was nawiedzę według owocu spraw waszych, mówi PAn; a rozniecę ogień w leśie twoim, który pożrze wszystko około niego.

Rozdział XXII.

I. Napomnienie do sprawiedliwości 1:5. II. Przegrozka nieposłusznym 6:9. III. Proroctwo przeciwko Jeachazowi 10:12. IV. Joakimowi 13:23. V. i Jechoniaszowi, Królom Judskim 24:30.

Tak mówi PAN: Zstąp do domu Króla Judskiego, a mów tam to słowo,

2. J rzecz: Słuchay słowa PAńskiego, Królu Judski! który siedziś na stolicy Dawidowey, ty i słudzy twoi, i lud twóy, którzy chodzicie bramami tymi.

3. Tak mówi PAN: Czyńcie sąd * i sprawiedliwość, a wyzwalaycie uciśnionego z ręki gwałtownika, a przychodniowi, * sirotce i wdowie nie czyńcie krzywdy, ani ich uciskaycie, ani krwie niewinney nie wylewaycie na tym mieyscu.
*Jer. 21, 12. †2 Moy. 22, 21. 5 Moy. 19, 33.

4. Bo ieżli czyniąc uczynicie to słowo, tedy pewnie * wnidą bramami domu tego Królowie siedzący miasto Dawida na stolicy iego, ieżdżący na wozach i na koniach, sam Król i słudzy iego, i lud iego. *Jer. 17, 25.

5. Lecz ieżli nie posłuchacie tych słów, sam na się przysięgam mówi PAN, że ten dom pustynią będzie.

II. 6. Bo tak mówi PAN o domie Króla Judskiego: Tyś mi był iako Galaad i wierzch Libański; ale cię pewnie obrócę w pustynią, i w miasta, w których nie mieszkaią;

7. J zgotuię na cię burzyciele, każdego z orężem iego, którzy wyrąbią wyborne cedry twoie, i wrzucą ie na ogień.

8. A gdy póydzie wiele narodów mimo to miasto, i rzecze ieden do drugiego: Dla czegoż tak uczynił * PAN temu miastu wielkiemu?
*4 Moy. 29, 24. 1 Król. 9, 8.

9. Tedy odpowiedzą: Przeto iż opuścili przymierze PAna, Boga swego, a kłaniali się bogom cudzym, i służyli im.

III. 10.

III. 10. Nie płaczcież umarłego, ani go żałuycie, ale ustawicznie płaczcie nad tym, który odchodzi; bo się więcey nie wróci, aby oglądał ziemię, w którey się narodził.

11. Bo tak mówi PAn o Sellumie, synu Jozyaßa, Króla Judskiego, który króluie miasto Jozyaßa, oyca swego: Gdy wynidzie z mieysca tego, nie wróci się więcey,

12. Ale tam na onym mieyscu, gdzie go przeniosą, umrze, a tak tey ziemie więcey nie oglada.

IV. 13. ☞ Biada temu, kto buduie* dom swóy z niesprawiedliwością, a pałace swoie z krzywdą, który bliźniego swego darmo zniewala, a zapłaty mu iego nie dawa! ☜ *3 Moy. 19, 13. 5 Moy. 24, 14.

14. Który mówi: Zbuduię sobie dom wielki, i pałace przestworne; i wycina sobie okna, a obiia drzewem cedrowym, i maluie cynobrem.

15. Izali będzieß królował, że mießkaß między cedrami? Oyciec twóy izali nie iadał i nie piiał? kiedy czynił sąd i sprawiedliwość, tedy się miał dobrze;

16. Gdy sądził sprawę ubogiego, i nędznego, tedy się miał dobrze; izali to nie iest poznać mię? mówi PAn.

17. Ale oczy twoie i serce twoie nie ßuka iedno łakomstwa swego, i abyś krew niewinną wylewał, a gwałt i krzywdę czynił.

18. Przetoż tak mówi PAN o Joakimie, synu Jozyaßa, Króla Judskiego: Nie będą go płakać ani mówić: Ach, bracie móy! albo ach, siostro! Nie będą go płakać ani mówić: Ach panie! albo ach! gdzież dostoyność iego?

19. Pogrzebem oślim pogrzebiony będzie; wywleczony i wyrzucony będzie za bramy Jeruzalemskie.

20. Wstąp na Liban, a wołay, i na górze Basan wyday głos twóy; wołay i u brodów, gdyż ztarci będą wßyscy miłośnicy twoi.

21. Mawiałem z tobą w naywiękßym ßczęściu twoim; aleś ty rzekła: Nie posłucham. Takć iest droga twoia od dziecińſtwa twego, nie usłuchałaś zaiste głosu mego.

22. Wßystkie pasterze twoie wiatr spasie, a miłośnicy twoi w niewolą póydą; tedy się zaiste zapałać i wstydzić będzieß dla wßelakiey złości twoiey.

23. O ty, która mießkaß* na Libanie, która sobie gniazdo czyniß na cedrach! iako wdzięczna będzieß, gdy cię ogarną boleści, a ucisk iako rodzącą. *Jer. 49, 16.

V. 24. Żywię JA, mówi PAN, iż choćby był Choniaß, syn Joakima, Króla Judskiego, sygnetem na prawey ręce moiey, wßakże cię i ztamtąd zerwę;

25. J podam cię w rękę tych, którzy ßukaią duße twoiey, i w rękę tych, których się ty twarzy lękaß, to iest, w rękę Nabuchodonozora, Króla Babilońskiego, i w rękę Chaldeyczyków;

26. A wyrzucę cię i matkę* twoię, która cię urodziła, do ziemie cudzey w któreyście się nie rodzili, i tam pomrzecie. *2 Król. 24, 12.

27. Ale do ziemie, do którey tesknić będziecie, abyście się tam wrócili, nie wrócicie się.

28. Izali ten mąż Choniaß będzie bałwanem nikczemnym, który podruzgotany bywa? Albo naczyniem, w którym niemaß żadney wdzięczności? Przeczżeby odrzuceni byli on i nasienie iego, a wyrzuceni do ziemie, którey niey znaią?

29. ☞ O ziemio, ziemio, ziemio! słuchay słowa PAńskiego. ☜

30. Tak mówi PAN: Zapißcie to, że ten mąż będzie bez dzieci, a że mu się nie poßczęści za dni iego; owßem nie poßczęści się i mężowi, któryby z nasienia iego siedział na stolicy Dawidowey, a panował ießcze w Judzie.

Rozdział XXIII.

I. Przegrozka sprawców ludu 1. 2. II. Obietnica o wybawieniu 3-8. III. Narzekanie nad Prorokami fałßywymi 9-14. IV. Pomsta Boża przeciwko nim 15-32. V. Napomnienie do poważania słowa Bożego 33-40.

Biada pasterzom gubiącym i rozpraßaiącym trzodę pastwiska mego! mówi PAn. *Ezech. 34, 2.

2. Przetoż tak mówi PAN, Bóg Izraelski, do pasterzów, którzy pasa

są lud móy: Wyrozpraszacie owce moie, owszem rozganiacie ie, a nie nawiedzacie ich; oto, JA nawiedzę was dla złości spraw waszych, mówi PAN.

II. 3. A ostatek owiec moich JA zgromadzę ze wszystkich ziem, do którychem ie rozegnał, i przywrócę ie do obór ich, gdzie się rozpłodzą i rozmnożą.

4. Nad to postanowię nad nimi *pasterze, którzyby ie paśli, aby się więcey nie lękały, ani strachały, a żeby ich nie ubywało, mówi PAN. *Ezech. 34, 12.

5. Oto, idą dni, mówi PAn, których wzbudzę Dawidowi *latorośl sprawiedliwą, i będzie królował Król, a poszczęści mu się; sąd zaiste i sprawiedliwość będzie czynił na ziemi. *Iz. 4, 2. r. 40, 11. Jer. 33, 15. Zach. 3, 8. r. 6, 12.

6. Za dni iego Juda zbawiony będzie, *a Izrael † bespiecznie mieszkać będzie; ☞ a toć iest imię iego, ktorym go zwać będą: PAN sprawiedliwość nasza. ☜ *Jer. 33, 16. *5 Moy. 33, 28.

7. Przetoż oto, przychodzą dni,* mówi PAn, których nie rzeką więcey: Żywie PAn, który wywiódł syny Izraelskie z ziemie Egipskiey, *Jer. 16, 14.

8. Ale: Żywie PAn, który wywiódł, i który zprowadził nasienie domu Izraelskiego z ziemie północney i ze wszystkich ziem, do którychem ie był rozegnał; gdyż będą mieszkać w ziemi swoiey.

III. 9. Dla Proroków skruszyło się serce moie we mnie, poruszyły się wszystkie kości moie, stałem się iako człowiek piiany, a iako mąż, po którym się rozeszło wino, dla PAna i dla słów świętobliwości iego.

10. Bo ta ziemia pełna iest cudzołożników, a dla krzywoprzysięstwa płacze ta ziemia, pastwiska na puszczy poschły; zaiste zły iest bieg ich, a moc ich nieprawa.

11. Bo i Prorok * i Kapłan są obłudnikami, a w domu moim znayduie się złość ich, mówi PAn. *Jer. 8, 10.

12. Przetoż im będzie droga ich iako ślizawica w ciemności, na którą wepchnieni będą i upadną, gdy przywiodę na nie biedę czasu nawiedzenia ich, mówi PAn.

13. Także przy Prorokach Samaryiskich widziałem głupstwo; prorokowali przez Baale, i zwodzili lud móy Izraelski.

14. Ale przy Prorokach Jeruzalemskich widzę rzecz brzydką, że cudzołożąc i kłamliwie się obchodząc utwirdzaią też ręce złośników, aby się nie nawracali żaden od złości swoiey; stali się wszyscy przede mną iako Sodoma, a obywatele iego iako *Gomora. *Izai. 1, 9.

IV. 15. Dla tegoż tak mówi PAn zastępów o tych Prorokach: Oto, JA nakarmię ie piołynem, a napoię ie wodą † gorzką; bo od Proroków Jeruzalemskich wyszło splugawienie na tę wszystkę ziemię. *Jer. 8, 14. r. 9, 15. [† H. żółci.]

16. Tak mówi PAn zastępów: Nie słuchaycie słów *tych Proroków, którzy wam prorokuią, i zwodzą was, widzenie serca swego opowiadaią, a nie z ust PAńskich: *Jer. 27, 9.

17. Ustawicznie mówią tym, którzy mną gardzą: PAn mówił, pokoy * mieć będziecie; i każdemu chodzącemu według uporu serca swego, mówią: Nie przyidzie na was nic złego. *Jer. 6, 14. r. 8, 11. Ez. 13, 10. Zach. 10, 2.

18. Bo *któż stanął w radzie PAńskiey, a widział i słyszał słowo iego? kto pilnował słowa iego, i słuchał go? *Rzym. 11, 34.

19. Oto, wicher *PAński z zapalczywością wynidzie, a wicher trwały nad głową niepobożnych zostanie; *Jer. 30, 23.

20. Nie odwróci się *gniew PAński, aż uczyni i wykona myśli serca swego; w ostateczne dni to doskonale zrozumiecie. *Jer. 30, 24.

21. Nie posyłałem tych *Proroków, a wszakże bieżeli; nie mówiłem do nich, a wszakże oni prorokowali. *Jer. 14, 14. r. 27, 15. r. 29, 9. Ezech. 13, 9.

22. Bo gdyby byli stali w radzie moiey, tedyby byli* ogłaszali słowa moie ludowi memu, a byliby ie odwracali od drogi ich złey, i od złości spraw ich. *1 Piotr. 4, 11.

23. ☞

23. ☞ Izalim JA tylko Bogiem z bliska? mówi PAN, a nie iestem Bogiem i z daleka? ☜

24. Izali się kto skryie* w skrytości, abym go JA nie widział? mówi PAn. ☞ Izali JA nieba i ziemie nie napełniam? mówi PAN. ☜

*Job. 34, 21. Ps. 139, 7. 9. Amos. 9, 2. 3. Syr. 23, 28.

25. Słyßęć JA, co mówią Prorocy, którzy prorokuią kłamstwo w imieniu moim, mówiąc: Sniło mi się, sniło mi się!

26. Długoż tego będzie? Izali w sercu tych Proroków, którzy prorokuią, niemaß kłamstwa? owßem są Prorokami zdrady serca swego;

27. Którzy myślą iakoby z pamięci wywieść ludowi moiemu * imię moie sny swymi, które powiadaią każdy bliźniemu swemu, iako zapomnieli oycowie ich na imię moie dla Baala.

*Sędz. 3, 7. r. 8, 33.

28. Prorok, który ma sen, niech powiada sen; ale który ma słowo moie, niech mówi słowo moie * w prawdzie. Cóż plewie do pßenice? mówi PAN. *1 Piotr. 4, 11.

29. ☞ Izali słowo moie nie iest iako ogień? mówi PAN, i iako młot krußący skałę? ☜

30. Przetoż oto, JA powstawam przeciwko tym Prorokom, mówi PAN, którzy kradną* słowa moie, każdy przed bliźnim swoim.

*5 Moy. 18, 20. Jer. 14, 15.

31. Oto, JA powstawam przeciwko tym Prorokom, mówi PAn, którzy używaią ięzyka swego, aby mówili: Mówi PAN.

32. Oto, JA powstawam, mówi PAn, przeciwko tym, którzy prorokuią sny kłamliwe, a opowiadaiąc ie zwodzą lud mój kłamstwy swymi i plotkami swymi, chociam JA ich nie posłał, anim im rozkazał; zkąd zgoła nic nie pomagaią ludowi temu, mówi PAn.

V. 33. Przetoż gdyby się ciebie pytał lud ten, albo Prorok, albo Kapłan, mówiąc: Cóż iest za brzemię PAńskie? Tedy rzeczeß do nich: Które brzemię? To: Opußczę was, mówi PAN.

34. Bo Proroka i Kapłana tego, i lud ten, któryby rzekł: Toć iest brzemię PAńskie, pewnie nawiedzę męża tego i dom iego.

35. Ale tak mówcie każdy do bliźniego swego, i każdy do brata swego: Cóż odpowiedział PAN? albo: Cóż mówił PAN?

36. A brzemienia PAńskiego nie wspominaycie więcey; bo brzemieniem będzie każdemu słowo iego, gdyżeście wy wywrócili słowa Boga żywego, PAna zastępów, Boga naßego.

37. Tak tedy rzeczeß do Proroka: Cóżci odpowiedział PAN? albo: Co mówił PAN?

38. Ale ponieważ mówicie: Brzemię PAńskie, tedy tak mówi PAn: Ponieważ mówicie to słowo: Brzemię PAńskie, chociażem do was posyłał, mówiąc: Nie mówcie: Brzemię PAńskie;

39. Przetoż oto, i JA was zapomnię do końca, i odrzucę was i to miasto, którem wam dał i oycom waßym, od oblicza mego;

40. J podam was na urąganie* wieczne, i na hańbę wieczną, która nigdy nie przyidzie w zapamiętanie. *Jer. 20, 11.

Rozdział XXIV.

1. Widzenie o przywróceniu ludu z Babilonu 1-7. Poimanie Sedekiaßa Króla, i ostatków pozostałych w Jeruzalemie 8-10.

Ukazał mi PAN, a oto, dwa koße fig postawione były przed kościołem PAńskim, gdy był w niewolą zebrał Nabuchodonozor, Król* Babiloński, Jechoniaßa, syna Joakima, Króla Judskiego, i Książęta Judskie, i cieśle, i kowale z Jeruzalemu, a zawiódł ie do Babilonu.

*2 Król. 24, 14. 2 Kron. 16, 10.

2. Koß ieden miał figi bardzo dobre, iako bywaią figi doyźrzałe; a koß drugi miał figi bardzo złe, których ieść nie możono, przeto iż były złe.

3. Jrzekł PAn do mnie: Cóż widziß? Jeremiaßu! J rzekłem: Figi. Figi dobre są bardzo dobre, a złe są bardzo złe, których ieść nie mogą, przeto iż są złe.

4. J stało się słowo PAńskie do mnie, mówiąc:

5. Tak

5. Tak mówi PAN, BOG Izraelski: Jako te figi są dobre, tak mi przyiemni będą w niewolą zaprowadzeni z Judy, którem wysłał z mieysca tego do ziemie Chaldeyskiey ku dobremu.

6. I obrócę oko moie na nie ku dobremu, i przywiodę ie do tey ziemie, gdzie ie* pobuduię, a nie skażę, i wszczepię ie, a nie wykorzenię. *Jer. 42, 10.

7. Albowiem dam im serce, aby mię* poznali, żem JA PAN; i będą mi ludem moim, a JA będę †Bogiem ich, gdy się nawrócą do mnie całym sercem swoim.
*5 Moy. 30, 6. Jer. 32, 39. Ez. 11, 19. r. 36, 26. †Jer. 30, 22. r. 31, 33. r. 32, 38.

II. 8. A iako figi* złe, których nie iadaią, przeto że są złe, tak zarzucę (toć zaiste mówi PAn) Sedekiasza, Króla Judskiego, i Książęta iego, i ostatki z Jeruzalemu, które pozostały w tey ziemi, i te, którzy mieszkaią w ziemi Egipskiey. *Jer. 29, 17.

9. Podam ie, mówię, na utrapienie, i* na ucisk po wszystkich królestwach ziemie, na †pohanbienie i na przypowieść, na przysłowie i na przeklęctwo po wszystkich mieyscach, do których ie zapędzę; *5 Moy. 28, 37. Jer. 15, 4. r. 29, 18. †5 Moy. 28, 37.

10. I będę posyłał na nie miecz, głód i mór, aż do końca wytraceni będą z ziemie, którąm był dał im, i oycom ich.

Rozdział XXV.

I. Narzekanie nad uporem Żydów 1:7. II. Ogłoszenie nad nimi kaźni 8:11. III. Przegroźa Babilończykomi 12:14. IV. Jeruzalemczykom 15. 18. V. Egipczanom i innym narodom 19:38.

Słowo, które się stało do Jeremiasza przeciwko wszystkiemu ludowi Judskiemu roku czwartego Joakima, syna Jozyaszowego, Króla Judskiego, (który iest rok pierwszy Nabuchodonozora, Króla Babilońskiego;)

2. Które mówił Jeremiasz Prorok do wszystkiego ludu Judskiego, i do wszystkich obywatelów Jeruzalemskich, mówiąc:

3. Od trzynastego roku Jozyasza, syna Amonowego, Króla Judskiego, aż do dnia tego, iuż to przez dwadzieścia i trzy lata bywało słowo PAńskie do mnie, którem do was mawiał, rano wstawaiąc i opowiadaiąc; aleście nie słuchali.

4. Posyłał też PAN * do was wszystkie sługi swoie, Proroki, a rano wstawaiąc, i posyłaiąc, (którycheście nie usłuchali, aniście nakłonili ucha swego, abyście słyszeli;) *Jer. 7, 25. r. 29, 19. r. 44, 4.

5. Którzy mówili: Nawróćcie się *teraz każdy od złey drogi swoiey, i od złości spraw waszych; a tak będziecie mieszkali w tey ziemi, którą wam dał PAN, i oycom waszym od wieku aż na wieki. *2 Król. 17, 13. Jer. 18, 11. r. 35, 15. Jonasz 3, 8.

6. A nie chodźcie za bogi* cudzymi, abyście im służyli, i kłaniali się im, ani mię gniewaycie sprawą rąk waszych, a JA wam źle nie uczynię. *Jer. 44, 8.

7. Aleście mię nie usłuchali, mówi PAn, abyście mię pobudzali do gniewu sprawą rąk swoich na swe złe.

II. 8. Przetoż tak mówi PAn zastępów: Dla tego, iżeście nie usłuchali słów moich,

9. Oto, JA poślę i pobiorę wszystkie narody północne, mówi PAN, i do Nabuchodonozora* Króla Babilońskiego, sługi mego, i przywiodę ie na tę ziemię, i na obywatele iey, i na te wszystkie narody okoliczne, które do szczętu wygładzę, i położę ie na podziw, i na poświstanie, i na spustoszenie wieczne. *Jer. 27, 6. r. 43, 10.

10. I sprawię to, aby im zginął głos *wesela, i głos radości, głos oblubieńca, i głos oblubienice, głos żarn, i światłość pochodni. *Izai. 24, 7. Jer. 7, 34. r. 16, 9. Ezech. 26, 13.

11. I będzie ta wszystka ziemia spustoszeniem, i zdumieniem, a służyć będą te narody Królowi Babilońskiemu siedmdziesiąt lat.

III. 12. Ale potym gdy się wypełnią* siedmdziesiąt lat, nawiedzę na Królu Babilońskim i na tym narodzie, mówi PAn, nieprawość ich, i na ziemi Chaldeyskiey, tak że ią obrócę w pustynie wieczne. *2 Kron. 36, 22. 1 Ezdr. 1, 1. 2. Jer. 29, 10. Dan. 9, 2.

13. A przywiodę na tę ziemię wszystkie słowa moie, którem mówił o niey, mianowicie to wszystko, co napisano w tych księgach, cokolwiek prorokował Jeremiasz o wszystkich narodach.

14. Gdy

14. Gdyż w niewolą podbici będą* od narodów, także iako i oni możnych, i od Królów wielkich, tedy im oddam według spraw ich i według uczynków rąk ich. *Jer. 27, 7.

IV. 15. Bo tak rzekł PAN, Bóg Izraelski, do mnie: Weźmi kubek *wina tey popędliwości z ręki moiey, a napaway nim wszystkie narody, do których JA ciebie poślę; *Obiaw. 16, 19.

16. Aby pili i potaczali się, owszem aby szaleli od ostrza miecza, który JA poślę między nie.

17. Wziąłem tedy kubek z ręki PAńskiey, i napoiłem wszystkie one narody, do których mię PAn posłał,

18. Jeruzalem, i miasta ziemie Judskiey i Króle iey, i Książęta iey, abym ie podał na spustoszenie, na zdumienie, na poświstanie, i na przekleęctwo, iako się to dziś okazuie;

V. 19. Faraona też Króla *Egipskiego, i sługi iego, i Książęta iego, i wszystek lud iego; *Jer. 46, 2.

20. I to wszystko pospólstwo, także wszystkie Króle ziemie Uz, i wszystkie Króle ziemie Filistyńskiey, i Aszkalon, i Gazę, i Akkaron, i ostatek Azotu;

21. Edomczyki, *i Moabczyki, †i syny Ammonowe; †† *Jer. 49, 7. †Jer. 48, 1. ††Jer. 49, 1.

22. I wszystkie Króle *Tyrskie, i wszystkie Króle Sydońskie; i Króle tey krainy, która iest przy morzu; *Jer. 47, 1.

23. Dedana *i Temę, i Buzę, i wszystkie, którzy mieszkaią w ostatnich kątach; *Jer. 49, 23.

24. I wszystkie Króle Arabskie, i wszystkie Króle *tego pospólstwa, które mieszka na puszczy; *Jer. 49, 31.

25. Także wszystkie Króle Zymry, i wszystkie Króle *Elam, i wszystkie Króle Medskie; *Jer. 49, 34.

26. Owszem wszystkie Króle północne, bliskie i dalekie, iednego iako drugiego; wszystkie też królestwa ziemie, którekolwiek są na obliczu ziemie; a Król Sesak będzie pił po nich.

27. I rzecz do nich: Tak mówi PAN zastępów, Bóg Izraelski: Piycie, a popiycie się, owszem zwracaycie, i padaycie tak, abyście nie powstali dla miecza, który JA poślę między was.

28. A ieźliby nie chcieli wziąć kubka z ręki twoiey, aby pili, tedy rzeczesz do nich: Tak mówi PAn zastępów: Koniecznie *pić muśicie. *Jer. 49, 12.

29. Bo ponieważ na to miasto, które nazwane iest od imienia mego, JA zaczynam przywodzić *złe rzeczy, a wybyście bez karania bydź mieli? Nie będziecie bez karania; bom JA miecza przyzwał na wszystkie obywatele tey ziemie, mówi PAN zastępów. *1 Piotr. 4, 17.

30. Przetoż ty prorokuy przeciwko nim te wszystkie słowa, a mów do nich: PAN z wysoka zaryczy, a z mieszkania *świętobliwości swoiey wyda głos swóy, rycząc zaryczy z mieszkania swego; krzyk pobudzaiących się, iako tłoczących prasę, rozlegać się będzie przeciwko wszystkim obywatelom tey ziemie. *Joel. 3, 16. Amos. 1, 2.

31. I przeydzie huk aż do kończyn ziemie; bo się PAN rozpiera z tymi narody, w sąd sam wchodzi ze wszelkim ciałem, niezbożne poda pod miecz, mówi PAn.

32. Tak mówi PAN zastępów: Oto, udręczenie póydzie z narodu do narodu, a wicher wielki powstanie od kończyn ziemie;

33. I będą pobici od PAna czasu onego od końca ziemie aż do końca ziemie; nie będą ich płakać, ani *zbierać, ani chować; będą iako gnóy na polu. *Jer. 16, 4.

34. Narzekaycie pasterze *i wołaycie, a walaycie się w popiele, wy nayzacnieysi tey trzody! bo się wypełniły dni wasze, zabicia i rozproszenia waszego, i upadniecie iako naczynie drogie. *Jer. 4, 8. r. 6, 26.

35. I zginie ucieczka *pasterzom, a uście nayzacnieyszym tey trzody. *Ps. 142, 5.

36. Głos wołania pasterzów, i narzekanie nayzacnieyszych tey trzody słychać będzie; bo PAN spustoszy pastwiska ich.

37. I zagubione będą spokoyne pastwiska dla zapalczywości gniewu PAńskiego,

38. Który opuści iako lew iaskinią swoię; bo ziemia ich przyidzie na spustoszenie dla zapalczywości pu

stosz ycielą, i dla popędliwości gniewu iego.

Rozdział XXVI.

I. Przegrozka miastom Judskim 1:6. II. Przykrości od Kapłanów, i innych Proroków uczynione 7:15. III. i iako się on zastawiaią Xiążęta, i starsi z ludu 16:24.

Na początku królowania Joakima, syna Jozyasza, Króla Judskiego, stało się to słowo od PAna, mówiąc:

2. Tak mówi PAn: Stań w sieni domu PAńskiego, a mów do wszystkich miast Judskich, do przychodzących kłaniać się w domu PAńskim, wszystkie słowa, którec rozkażnię mówić do nich; nie uymuy * i słowa.

*5 Mov. 4, 2. r. 12, 32. Przyp. 30, 6.

3. Owa snadź usłuchaią, a nawrócą się każdy od złey drogi swey, abym pożałował złego, którem im umyślił uczynić dla złości spraw ich.

4. I rzecz do nich: Tak mówi PAn: Jezli mię nie usłuchacie, żebyście chodzili w zakonie moim, którym wam przedłożył,

5. Słuchaiąc słów sług*moich Proroków, które JA posyłam do was, iakoście, gdym ie rano wstawaiąc posyłał, nie usłuchali: *Jer. 25, 4.

6. Tedy uczynię temu domowi iako *Sylo, a to miasto dam na przeklęctwo wszystkim narodom ziemie.

*1 Sam. 4, 12. Jer. 7, 12. 14. Ps. 78, 60.

II. 7. A Kapłani i Prorocy i wszystek lud słyszeli Jeremiasza mówiącego te słowa w domu PAńskim.

8. A skoro przestał Jeremiasz mówić wszystkiego, co mu był rozkazał PAn mówić wszystkiemu ludowi, poimali go oni Kapłani i Prorocy, i wszystek on lud, mówiąc: Smiercią umrzesz.

9. Czemuś prorokował w imię PAńskie, mówiąc: Stanie się temu domowi iako Sylo, a to miasto tak spustoszeie, że w nim nie będzie obywatela? I zgromadzał się wszystek lud przeciwko Jeremiaszowi do domu PAńskiego.

10. Tedy usłyszawszy te rzeczy Xiążęta Judskie przyszły z domu królewskiego do domu PAńskiego, i usiedli w weyściu nowey bramy PAńskiey.

11. I rzekli Kapłani i Prorocy do onych Xiążąt, i do wszystkiego ludu, mówiąc: Ten mąż godzien iest śmierci; bo prorokował przeciwko miastu temu, iakoście to słyszeli w uszy swoie.

12. Tedy rzekł Jeremiasz do wszystkich Xiążąt, i do wszystkiego ludu, mówiąc: PAn mię posłał, abym prorokował o tym domu i o tym mieście wszystko to, coście słyszeli.

13. Przetoż teraz poprawcie drog *swoich i spraw swych, a usłuchaycie głosu PAna, Boga swego, a pożałuie PAn tego złego, które wyrzekł przeciwko wam. *Jer. 7, 3.

14. A ia otom iest w ręku waszych; czyńcie zemną, co dobrego i sprawiedliwego iest w oczach waszych.

15. A wszakże zapewne wiedzcie, ieżliż mię zabiiecie, że krew niewinną zwalicie na się i na to miasto, i na obywatele iego; bo mię zaprawdę PAn do was posłał, abym mówił te wszystkie słowa w uszy wasze.

III. 16. I rzekły Xiążęta i wszystek lud do Kapłanów, i do onych Proroków; Niema bydź żadnym sposobem ten mąż osądzony na śmierć, ponieważ w imieniu PAna, Boga naszego, mówił do nas.

17. Tedy powstali niektórzy z starszych oney ziemie, i uczynili rzecz do wszystkiego zgromadzenia ludu, mówiąc:

18. Micheasz * Morastyczyk prorokował za dni Ezechyasza, Króla Judskiego, i rzekł do wszystkiego ludu Judskiego, mówiąc: Tak mówi PAN zastępów: Syon iako pole poorany będzie, a Jeruzalem iako gromady rumu będzie, a góra domu tego iako wysokie lasy.

*Mich. 1, 1. r. 3, 12.

19. Izali go zaraz dla tego zabili Ezechyasz, Król Judski, i wszystek Juda? izali się nie uląkł PAna, a nie modlił się PANU? I żałował PAn onego złego, które był wyrzekł przeciwko nim, przetoż my złą rzecz czynimy przeciwko duszom naszym.

20. Także też był mąż prorokuiący w imieniu PAńskim, Uryasz, syn Se-

Semeiaßów, z Karyatyarym, któ- ry prorokował o tym mieście i o tey ziemi według wßystkich słów Jeremiaßowych.

21. A gdy usłyßał Król Joakim, i wßystko rycerstwo iego, i wßy- stkie Książęta słowa iego, zaraz go chciał Król zabić, co usłyßa- wßy Uryaß ulękł się, a uciekßy przyßedł do Egiptu,

22. Ale Król Joakim posłał nie- które do Egiptu, Elnatana, syna Achborowego, i inne z nim do Egiptu;

23. Którzy wywiodßy Uryaßa z Egiptu przywiedli go do Kró- la Joakima; i zabił go mieczem, i wrzucił trupa iego do grobów ludu pospolitego.

24. Wßakże ręka Achykama, sy- na Safanowego, była przy Jere- miaßu, aby nie był wydan w rę- ce ludu, i nie był zabity.

Rozdział XXVII.

I. Okazanie, których narodów miał bydź Pa- nem Nabuchodonozor 1-3. II. Napomnienie ludu 4-11. III. i Sedekiaßa, aby się temu nie przeciwili 12. 13. IV. a fałßywych Proroków nie słuchali 14-22.

Na początku królowania Joaki- ma, syna Jozyaßa, Króla Jud- skiego, stało się słowo do Jere- miaßa od PANA, mówiąc:

2. Tak mówi PAN do mnie: Uczyń sobie okowy i iarzma, a włóż ie na ßyię swoię;

3. Potym ie pośli do Króla E- domskiego, i do Króla Moabskie- go, i do Króla synów Ammono- wych, i do Króla Tyrskiego, i do Króla Sydońskiego przez rękę po- słów, którzy przyidą do Jeruzalemu do Sedekiaßa, Króla Judskiego;

II. 4. A rozkaß im, aby panom swym powiedzieli: Tak mówi Pan zastępów, BOG Izraelski, tak powiecie panom waßym:

5. JAM uczynił * ziemię, także człowieka, i bydlęta, którekolwiek są na obliczu ziemie, mocą swoią wielką i ramieniem swoim wy- ciągnionym; przeto ią dawam te- mu, który się podoba oczom moim.

* 1 Moy. 1, 1. Ps. 47, 4. 8. 9.

6. A teraz dałem te wßystkie zie- mie w rękę Nabuchodonozora, Króla Babilońskiego, sługi mego; nad to i zwierzęta polne dałem mu, aby mu służyły.

7. Przetoż będą mu służyli i wßyscy narodowie, i synowi iego, i synowi syna iego, dokądby nie przyßedł czas ziemie iego i iego samego, gdy go téż zaś sobie w niewolą podbiią † naro- dowie zacni, i Królowie wielcy.

(† H. służyć sobie będą przezeń.)

8. A ten naród i to króiestwo, któreby mu nie służyło, to iest Nabuchodonozorowi, Królowi Ba- bilońskiemu, i którzyby nie poddał ßyie swoiey pod iarzmo Króla Babilońskiego, mieczem, i głodem i morem nawiedzę ten naród, mó- wi PAN, dokądbym ich do końca nie wytracił ręką iego.

9. Przetoż wy nie słuchaycie Proro- ków swoich, i wießczków swoich, ani snów swoich, ani wróżków swoich, i czarowników swoich, którzy wam powiadaią, mówiąc: Nie będziecie służyli Królowi Babilońskiemu;

10. Bo wam oni kłamstwo proroku- ią, abym was oddalił od ziemie wa- ßey, a wygnał was, abyście poginęli.

11. A naród, który poddał ßyię swą pod iarzmo Króla Babilońskiego, a którzyby mu służył, ten zaiste zosta- wię w ziemi iego, (mówi PAN,) aby ią sprawował, i mießkał w niey.

III. 12. A do Sedekiaßa, Króla Judskiego, rzekłem według tych wßystkich słów, mówiąc: Podday- cie ßyie waße pod iarzmo Króla Babilońskiego, a służcie mu i lu- dowi iego, a żyć będziecie.

13. Przeczże macie zginąć, ty i lud twóy, od miecza, od głodu i od powietrza, iako mówił PAN o narodzie, którzyby nie służył Królowi Babilońskiemu?

IV. 14. Nie słuchayciéż tedy słów tych Proroków, którzy mówiąc do was powiadaią: Nie będziecie słu- żyli Królowi Babilońskiemu; albo- wiem wam oni kłamstwo* proroku- ią. *Jer. 14, 14. r. 23, 16. 21. r. 29. 8.

15. Nie posłałem ich zaiste, mówi PAN; wßakże oni prorokuią w imię moie kłamliwie, abym was zapędził,

gdziebyście zginęli, wy i ci Prorocy, którzy wam prorokuią.

16. Do Kapłanów téż, i do tego wszystkiego ludu rzekłem, mówiąc: Tak mówi PAN: Nie słuchaycie słów Proroków swoich, którzy wam prorokuią, mówiąc: Oto, naczynia domu PAńskiego teraz w rychle przywrócone będą z Babilonu; bo wam oni kłamstwo prorokuią.

17. Nie słuchayciež ich; służcie Królowi Babilońskiemu, a żyć będziecie; przeczżeby to miasto miało bydź pustynią?

18. A ieżliż oni są Prorokami, i ieżli iest słowo PAńskie w nich, proszę, niech zabieżą PANU zastępów, aby te naczynia, które pozostały w domu PAńskim, i w domu Króla Judskiego, i w Jeruzalemie, nie dostały się do Babilonu.

19. Bo tak mówi PAn zastępów o tych *słupach, i o tym †morzu, i o tych ††podstawkach, i o ostatku naczynia, które pozostało w tym mieście,

* 1Król. 7, 15. †r. 7, 23. ††r. 7, 27.

20. Którego nie zabrał Nabuchodonozor, Król Babiloński, gdy w niewolą prowadził Jechoniasza, syna Joakimowego, Króla Judskiego, z Jeruzalemu * do Babilonu, i wszystkie przednieysze z Judy i z Jeruzalemu; *2Król. 24, 12: 14.

21. Tak zaiste mówi PAn zastępów, Bóg Izraelski, o tych naczyniach, które pozostały w domu PAńskim, i w domu Króla Judskiego, i w Jeruzalemie:

22. Do Babilonu zawiezione * będą, a będą tam aż do dnia, którego ie nawiedzę, mówi PAN, i każę ie przywieść i przywrócić na to mieysce. *2Król. 25, 13. 2Kron. 36, 18.

Rozdział XXVIII.

I. Fałszywe proroctwo Hananiasza o wybawieniu ludu z Babilonu 1-4. II. Jego mowie przeciwi się Jeremiasz 5-11. III. I tego, co mówi, potwirdza 12-14. IV. Smierć Hananiaszowa 15-17.

I stało się roku onego, na początku królowania Sedekiasza, Króla Judskiego, roku czwartego, miesiąca piątego, że Hananiasz, syn Assurów, Prorok, który był z Gabaonu, rzekł do mnie w domu PAńskim przed Kapłany i przed wszystkim ludem, mówiąc:

2. Tak mówi PAn zastępów, Bóg Izraelski: Połamałem iarzmo Króla Babilońskiego;

3. Po dwu leciech przywrócę zasię na to mieysce wszystkie * naczynia domu PAńskiego, które pobrał Nabuchodonozor, Król Babiloński, z tego mieysca, a zawiozł ie do Babilonu. *Jer. 27, 16.

4. Także Jechoniasza, syna Joakimowego, Króla Judskiego, i wszystkie, którzy są w niewolą zaprowadzeni z Judy, którzy się dostali do Babilonu, JA zasię przywiodę na to mieysce, mówi PAN; bo skruszę iarzmo Króla Babilońskiego.

II. 5. Tedy rzekł Jeremiasz Prorok do Hananiasza Proroka przed oczyma Kapłanów, i przed oczyma wszystkiego ludu, którzy stali w domu PAńskim;

6. Rzekł, mówię, Jeremiasz Prorok: Amen, niech tak uczyni PAn; niech utwirdzi PAn słowa twoie, któreś prorokował o przywróceniu z Babilonu na to mieysce naczynia domu PAńskiego, i wszystkich, którzy są zaprowadzeni w niewolą.

7. Wszakże posłuchay teraz słowa tego, które ia mówię w uszy twoie, i w uszy tego wszystkiego ludu.

8. Prorocy, którzy byli przedemną i przed tobą z dawna, ci prorokowali przeciwko ziemiom zacnym, i przeciwko królestwom wielkim o woynie, i o uciśnieniu, i o morze.

9. Ten Prorok, który prorokuie o pokoiu, ten Prorok mówię w ten czas poznany bywa, że go PAn prawdziwie posłał, gdy się iści słowo iego.

10. Tedy zdiął Hananiasz Prorok iarzmo z szyie Jeremiasza Proroka, i połamał ie.

11. I rzekł Hananiasz przed oczyma wszystkiego ludu, mówiąc: Tak mówi PAn; Tak połamię iarzmo Nabuchodonozora, Króla Babilońskiego, po dwu leciech z szyie wszystkich narodów. I poszedł Jeremiasz Prorok w drogę swoię.

III. 12. Ale stało się słowo PAńskie do Jeremiasza, gdy połamał Hananiasz Prorok ono iarzmo z szyie Jeremiasza Proroka, mówiąc:

13. Idź,

13. Idź, a rzecz do Hananiaßa, mówiąc: Tak mówi PAn: Połamałeś iarzma drewniane; przetoż uczyń na to mieysce iarzma żelazne.

14. Bo tak mówi PAN zastępów, Bóg Izraelski: Jarzmo żelazne włożę na ßyię tych wßystkich narodów, aby służyli Nabuchodonozorowi, Królowi Babilońskiemu, i będą mu służyli; także i zwierzęta polne * podałem mu. *Jer. 27,6.

IV. 15. Zatym rzekł Jeremiaß Prorok do Hananiaßa Proroka: Słuchay teraz Hananiaßu! Nie posłał cię PAN, a tyś kazał nadzieię mieć temu ludowi w kłamstwie.

16. Przetoż tak mówi PAn: Oto, Ja ciebie uprzątnę z tey ziemie, tego roku umrzeß; boś radził, *aby odstąpił lud od PAna. *5M.13,5. Jer.29,31.

17. J umarł Hananiaß Prorok onegoż roku, miesiąca siodmego.

Rozdział XXIX.

I. Prorok w niewolą zaprowadzonym ukazuie, iakoby się sprawować mieli w Babilonie 1-15. II. Pomstą grozi pozostałym w Jeruzalemie 6-31.

A Teć są słowa listu, który posłał Jeremiaß Prorok z Jeruzalemu do ostatków starßych, którzy byli w poimaniu, i do Kapłanów, i do Proroków, i do wßystkiego ludu, które był przeniosł Nabuchodonozor z Jeruzalemu do Babilonu,

2. Gdy wyßedł Jechoniaß * Król i Królowa, i Komornicy, Książęta Judskie i Jeruzalemskie, także cieśle i kowale z Jeruzalemu, *2Król.24,12.

3. Przez Elbasa, syna Safanowego, i Giemaryaßa, syna Helkiaßowego, (które był posłał Sedekiaß, Król Judski, do Nabuchodonozora, Króla Babilońskiego, do Babilonu) mówiąc:

4. Tak mówi PAN zastępów, Bóg Izraelski, do wßystkich poimanych, którem przeniosł z Jeruzalemu do Babilonu:

5. Budùycie domy, i osadzaycie się; ßczepcie też sady, a iedzcie owoce ich;

6. Poymuycie żony, a płodzcie syny i córki, i dawaycie synom waßym żony, a córki waße wydawaycie za męże, aby rodziły syny i córki; rozmnażaycie się tam, i niech was nie ubywa.

7. Szukaycie też pokoiu miastu temu, do którego m was przeniosł, a modlcie się za nie PAnu; bo w pokoiu iego będziecie mieli pokoy.

8. Tak zaiste mówi PAn zastępów, Bóg Izraelski: Niech was * nie zwodzą Prorócy waßi, którzy są między wami, i wießczkowie waßi, a nie sprawuycie się sny waßymi, które się wam śnią. *Jer.14,14. 23,21. 27,9.15.

9. Bo wam oni kłamliwie prorokuią w imieniu moim; nie posłałem ich, mówi PAN.

10. Tak zaiste mówi * PAN: Jako się iedno wypełnią siedmdziesiąt lat Babilonowi, nawiedzę was, a potwirdzę wam słowa swego wybornego o przywróceniu was na to mieysce. *Jer.25,12. Dan.9,2.

11. Bo JA naylepiey wiem myśli, które * myślę o was, mówi PAn, myśli o pokoiu, a nie o utrapieniu, abym uczynił koniec pożądany biedom waßym. *Ps.92,6.

12. Gdy mię wzywać * będziecie, a poydziecie, i modlić mi się będziecie, tedy was wysłucham; *Izai. 58,9. Ps. 50,15.

13. A ßukaiąc * mię, znaydziecie; ☞ gdy mię ßukać będziecie ze wßystkiego serca swego, *Matt 7,7. Izai.55,6.

14. Dam się wam zaiste znaleść mówi PAn; ☜ a przywrócę więźnie waße, i zgromadzę was * ze wßystkich narodów, i ze wßystkich mieysc, gdziemkolwiek was zagnał, mówi PAn, i przyprowadzę was na to mieysce, zkądem was wyprowadził, *5Moy. 30,3.

15. Gdy rzeczecie: Wzbudził nam PAN Proroki prorokuiące o zaprowadzeniu do Babilonu.

II. 16. Bo tak mówi PAN o Królu, który siedzi na stolicy Dawidowey, i o wßystkim ludu, który mießka w tym mieście, braci waßey, którzy nie wyßli z wami w tę niewolą;

17. Tak mówi PAn zastępów: Oto, JA poślę na nie* miecz, głód, i mór, a uczynię ie iako złe figi, których nie iadaią, przeto że są złe. *Jer.24,8. 44,13.

18. Albowiem prześladować ie będę mieczem, głodem i morem, i dam ie na potłukanie * po wßystkich królestwach ziemie, na prze-

klętwo, i na zdumienie, owszem na poświstanie, i na urąganie między wszystkimi narody, tam, gdzie ie zapędzę, *5M.28,25. Jer.15,4. r.24,9.

19. Przeto iż nie słuchaią słów moich, mówi PAN, gdy posyłam* do nich sługi swoie Proroki rano wstawaiąc i posyłaiąc; a nie słuchaliście, mówi PAN. *Jer.25,4.

20. Przetoż słuchaycie słowa PAńskiego wy wszyscy poimani, którem wysłał z Jeruzalemu do Babilonu.

21. Tak mówi PAN zastępów, Bóg Izraelski, o Achabie, synu Kolaiaszowym, i o Sedekiaszu, synu Maazeiaszowym, którzy wam prorokuią w imieniu moim kłamstwo: Oto, JA podam ie w rękę Nabuchodonozora, Króla Babilońskiego, aby ie pobił przed oczyma waszymi.

22. I będzie wzięte z nich przeklinanie† między wszystkie poimane z Judy, którzy są w Babilonie, aby mówili: Niech cię uczyni PAN iako Sedekiasza, i iako Achaba, które upiekł Król Babiloński na ogniu, (†A. sposób złorzeczenia.)

23. Przeto że popełniali złość w Izraelu, cudzołożąc z żonami bliźnich swoich, a kłamliwie mówiąc słowo w imieniu moim, czegom im nie przykazał; a JA o tym wiem, i iestem tego świadkiem, mówi PAn.

24. A do Semeiasza Nechalamity rzecz, mówiąc:

25. Tak powiada PAN zastępów, Bóg Izraelski, mówiąc: Przeto żeś ty posłał imieniem swoim listy do wszystkiego ludu, który iest w Jeruzalemie, i do Sofoniasza, syna Maazeiaszowego, Kapłana, i do wszystkich Kapłanów, mówiąc:

26. PAN cię dał za Kapłana miasto Joiady Kapłana, abyście mieli dozór w domu PAńskim na każdego męża w rozum zaszłego a prorokuiącego, abyś dał takowego do więzienia i do † kłody. (†H. do łodzi.)

27. Przeczżeś tedy teraz nie zgromił Jeremiasza Anatotczyka, który wam prorokuie?

28. Bo posłał do nas do Babilonu, mówiąc: Jeszczeć długo czekać; budujcie domy, a osadzaycie się, szczepcie sady, a iedzcie owoce ich.

29. Bo Sofoniasz Kapłan czytał ten list przed Jeremiaszem Prorokiem.

30. I stało się słowo PAńskie do Jeremiasza, mówiąc: Pośli do wszystkich zabranych w niewolą, mówiąc: Tak mówi PAN o Semeiaszu Nechalamitczyku: Przeto że wam prorokował Semeiasz, chociam go JA nie posłał, a przywodzi was do tego, abyście mieli nadzieię w kłamstwie,

31. Przetoż tak mówi PAn: Oto JA nawiedzę Semeiasza Nechalamitczyka i nasienie iego; nie będzie miał nikogo, ktoby mieszkał w pośrzodku ludu tego, ani oglądał tego dobra, które JA uczynię ludowi swemu, mówi PAN; bo radził, aby odstąpił lud od PANA.

Rozdział XXX.

I. Prorok iako ciężkości w niewoli będących, i przyczyny tego 1:7. II. tak i łaskawe Boże obietnice o przyszłym ich wybawieniu z tey niewoli przedkłada 8:24.

Słowo, które się stało do Jeremiasza od PANA, mówiąc:

2. Tak powiada PAn, Bóg Izraelski, mówiąc: Napisz sobie wszystkie słowa, którem mówił do ciebie, na księgach.

3. Albowiem oto dni idą, mówi Pan, a przywrócę więźnie ludu swego Izraelskiego i Judskiego, mówi PAn, i przyprowadzę ie do ziemie, którąm był dał oycom ich, i posiędą ią.

4. A teć są słowa, które mówił PAN o Izraelu i o Judzie;

5. Tak zaiste mówi PAN: Słyszeliśmy głos strachu i lękania, i że niemasz pokoiu.

6. Pytaycież się teraz, a obaczcie, ieźli rodzi mężczyzna; przeczże tedy widzę, że każdy mąż rękami swymi trzyma się za biodra swe iako rodząca, i że się obróciły wszystkich oblicza w bladość?

7. Biada! bo wielki iest * ten dzień, tak że mu nie było podobnego; ale iakiżkolwiek iest czas utrapienia Jakubowego, przecię z niego wybawiony będzie.
*Joel 2,11. Am.5,18. Sof.1,15.

II. 8. Stanie się bowiem dnia onego, mówi PAn zastępów, iż skruszę iarzmo iego z szyie twoiey, a związki twoie

twoie potargam, i nie będą go więcey cudzoziemcy w niewolą podbiiać;

9. Ale służyć będą PANU, Bogu swemu, i Dawidowi, Królowi swemu, którego im wzbudzę.

10. Przetoż nie bóy się *ty, sługo móy Jakubie! mówi PAN, ani się strachay o Izraelu! bo oto, JA cię wybawię z daleka, i nasienie twoie z ziemie poimania ich. J wróci się Jakub, aby odpoczywał i pokoy miał, a nie będzie, ktoby go ustraszył;

*Iz. 41, 13. r. 43, 5. r. 44, 2. Jer. 46, 28.

11. Bom JA z tobą, mówi PAn, abym cię wybawił. Ponieważ uczynię koniec wszystkim narodom, między które cię rozprószę, wszakże tobie nie uczynię końca, ale cię †miernie karać będę, a cale cię bez karania nie zaniecham. (†H. w sądzie.)

12. Tak zaiste mówi PAn: Ciężkie bardzo będzie skruszenie twoie, nader bolesna rana twoia.

13. Nie będzie, ktoby sądził sprawę twoię ku uleczeniu; lekarstwa ku uleczeniu mieć nie będziesz.

14. Wszyscy miłośnicy twoi zapomnią cię, ani cię nawiedzą, gdy cię zranię raną nieprzyiacielską, i okrutnym karaniem dla wielkości nieprawości twoiey i niezliczonych grzechów twoich.

15. Przeczże wołasz nad skruszeniem *swym i ciężką boleścią swoią? Dla wielkości nieprawości twoiey, i dla niezliczonych grzechów twoich uczyniłem ci to. *Jer. 15, 18.

16. A wszakże wszyscy, którzy cię * pożyraią, pożarci będą, a wszyscy, którzy cię ciemiężą, wszyscy, mówię, w niewolą póydą; a którzy cię plundrują, zplundrowani będą a wszystkie, którzy † cię łupią, podam na łup.

*2Moy. 23, 22. †Izai. 41, 11.

17. Tedyć zdrowie przywrócę, i od ran twoich uleczę cię, mówi PAN, przeto że wygnaną nazwali cię (mówiąc:) Tać iest Syon, niemasz nikogo, ktoby ią nawiedził.

18. Tak mówi PAn: Oto, JA przywrócę poimane namiotów Jakubowych, a nad przybytkami iego zmiłuię się; i będzie zaś zbudowane miasto na pagórku swoim, a pałac według porządku swego wystawiony będzie.

19. J wynidzie od nich dziękczynienie, i głos weselących się; bo ie rozmnożę, a nie ubędzie ich, i uwielbię ie, a nie będą poniżeni.

20. J będą synowie iego, iako i przed tym, a zgromadzenie iego przedemną utwirdzone będzie; ale nawiedzę wszystkie, którzy ie trapią.

21. J powstanie z niego nayzacnieyszy iego, a panuiący nad nim z pośrzodku iego wynidzie, któremu się rozkaże przybliżyć, aby przystąpił przed mię; bo któż iest ten, coby † ręczył za się, że przystąpi przed mię? mówi PAN.

[†J. przykłonił serce swe.]

22. J będziecie ludem * moim, a JA będę Bogiem waszym.

*Jer. 24, 7. r. 31, 33. r. 32, 38.

23. Oto, wicher* PAński z popędliwością wynidzie, wicher trwaiący nad głową niepobożników zostanie. *Jer. 23, 19.

24. Nie odwróci się * zapalczywość gniewu PAńskiego, póki nie uczyni tego, a póki nie wykona umysłu serca swego; w ostatnie dni zrozumiecie to. *Jer. 23, 20.

Rozdział XXXI.

I. Obietnica o wybawieniu Judy z Babilonu 1-30. II. O nowym przymierzu 31-37. III. O wystawieniu własnego i duchownego Jeruzalemu 38-40.

Czasu onego, mówi PAn, będę Bogiem wszystkim rodzaiom Izraelskim, a oni będą ludem moim.

2. Tak mówi PAn: Znalazł łaskę na puszczy lud, który uszedł miecza, gdym chodził przed nim, abym odpoczynienie uczynił Izraelowi.

3. Rzeczesz li: ☞ Zdawna mi się PAN ukazował, i owszem miłością wieczną umiłowałem cię, dla tegoć ustawicznie miłosierdzie pokazuię; ✠

4. Jeszcze cię zbuduię, a zbudowana będziesz, panno Izraelska! ieszcze się weselić będziesz przy bębnach swoich, a wychodzić z hufem pląsaiących;

5. Jeszcze będziesz sadziła winnice na górach Samaryiskich; a szczepiący szczepić będą i ieść będą.

6. Bo nastanie dzień, którego strózowie wołać będą na górze Efraimowey: Wstańcie, a wstąpmy * na Syon do PAna, Boga swego. * Izai. 2, 3.

7. Tak zaiste mówi PAN; Spiewaycie Jakubowi o rzeczach wesołych, a wykrzykaycie iawnie przed tymi narody; wydawaycie głos, chwałę oddawaycie a mówcie: PAnie wybaw ostatek ludu twego Izraelskiego.

8. Oto, JA przywiodę ie z ziemie* północney, a zbiorę ie ze wßystkich stron ziemie; z nimi pospołu ślepego i chromego, brzemienną i rodzącą; tu się gromadą wielką nawrócą. * 5 Moy. 30, 4.

9. Przywiodę ie zasię z płaczem i z modlitwami idące, a powiodę ie podle potoków wód drogą prostą, na któreyby się nie potknęli; bom się stał Izraelowi oycem, a Efraim iest * pierworodnym moim. * 2 Moy. 4, 22.

10. Słuchaycie słowa PAńskiego, o narodowie! a opowiadaycie ie na wyspach dalekich, i mówcie: Ten, który rozpróßył Izraela, zgromadzi go, a strzedz go będzie, iako pasterz trzody swoiey.

11. Bo wykupił PAn Jakuba; przeto wybawi go z ręki tego, który iest mocnieyßy nadeń.

12. I przyidą a śpiewać będą na wysokości Syonu, i zbieżą się do dobrotliwości PAńskiey ze zbożem i z winem, i z oliwą i z iagniętami, i z cielętami, a dußa ich podobna będzie ogrodowi wilgotnemu, a nie będzie się więcey smęciła.

13. Tedy się weselić będzie panna z pląsaniem, także młodziency i starcy społem; albowiem kwilenie ich obrócę w radość, a pocießę ie, i rozweselę ie po smutku ich;

14. I opoię duße Kapłanów tłustością, a lud móy dobrocią moią nasyci się, mówi PAn.

15. Tak mówi PAn: Głos w Rama * słyßany iest, narzekanie i płacz bardzo gorzki; Rachel płacząca synów swoich nie dała się pocießyć po synach swoich, przeto że ich niemaß. *Matt. 2, 18.

16. Tak mówi PAn: Zawściągni głos twóy od płaczu, a oczy swe od łez; bo będzieß miała zapłatę za pracę swoię, mówi PAn, że się nawrócą z ziemie nieprzyiacielskiey.

17. Jest mówię nadzieia, że się potym nawrócą, mówi PAn, synowie twoi do krainy swoiey.

18. Wprawdzie słyßę Efraima, że sobie styskuie, mówiąc: Pokarałeś mię, abym był pokarany, iako cielec nieokrocony. ☞ Nawróć mię, * abym był nawrócony; tyś zaiste PAnie! Bóg móy. ✠ *Pieśń. 1, 4. Tren. 5, 21. Syr. 17, 21. Jan. 15, 6. Rzym. 2, 4. r. 9, 16.

19. Bo po nawróceniu moim pokutować będę; a gdy samego siebie poznam, uderzę się w biodrę; wstydzę się, owßem i zapałam się, że odnoßę hańbę dziecińßtwa swego.

20. ☞ Izali synem moim miłym nie iest Efraim? Izali nie iest dziecięciem rozkoßnym? Bo od onego czasu, iakom mówił przeciwko niemu, przecię nań ustawicznie wspominam; dla tego poruszaią się wnętrzności moie nad nim, zaiste zlituię się nad nim, mówi PAN. ✠

21. Wystaw sobie pamiątki; nakładź sobie gromad kamieni; pamiętay na ten gościniec, i na drogę, którąś chodziła; nawróć się, panno Izraelska! nawróć się do tych miast swoich.

22. Dokądże się tułać będzieß córko odporna? Bo uczyni PAn rzecz nową na ziemi: Niewiasta ogarnie męża.

23. Tak mówi PAn zastępów, Bóg Izraelski: Jeßcze mówić będą słowo to w ziemi Judskiey, i w miastach iey, gdy przywiodę więźnie ich: Niech cię błogosławi PAn, o mießkanie sprawiedliwości! o góro świętobliwości!

24. Albowiem osadzać się będą w ziemi Judskiey we wßystkich miastach iego społem oracze, i ci, którzy chodzą za stadem.

25. ☞ Napoię zaiste duße spracowaną, a wßelką duße smętną nasycę. ✠

26. W tymem ocucił, i poyrzałem, a sen móy był mi wdzięczny.

27. Oto, dni idą, mówi PAn, w których posieię dom Izraelski i dom Judski,

Judſki naśieniem człowieczym i naśieniem bydlęcym;

28. A iakom śię ſtarał, abym ie wykorzenił, i burzył, i kaźił, i gubił, i trapił, tak śię ſtarać będę, abym ie pobudował i rozſadził, mówi PAn.

29. Za onych dni* nie będą więcey mówić: Oycowie iedli grona cierpkie, a ſynów zęby zcierpnęły;

* Ezech. 18, 2. 3.

30. Owßem raczey rzeką: Każdy dla nieprawośći ſwoiey umrze; każdego człowieka, któryby iadł grona cierpkie, zcierpną zęby iego.

II. 31. Oto, dni idą*, mówi PAn, których uczynię z domem Izraelſkim i z domem Judſkim przymierze nowe; * Zyd. 8, 8.

32. Nie takie przymierze, iakiem uczynił z oycy ich w on dzień, któregom ie uiął za rękę ich, abym ie wywiódł z ziemie Egipſkiey; albowiem oni przymierze moie wzrußyli, chociam JA był małżonkiem ich, mówi PAn.

33. Ale to ieſt przymierze, które poſtanowię z domem Izraelſkim po tych dniach, mówi PAn: ☞ Dam zakon* mój do wnętrznośći ich, a na sercu ich napißę go, i będę Bogiem† ich, a oni będą ludem moim. ☜

* Zyd. 10, 16. † Jer. 24, 7. r. 30, 22.

34. J nie będzie więcey uczył żaden bliźniego ſwego, i żaden brata ſwego, mówiąc: Poznaycie PANA; bo mię oni wßyſcy* poznaią od naymnieyßego z nich aż do naywiękßego z nich, mówi PAn; bo miłośćiw będę† nieprawośćiom ich, a grzechów ich nie wſpomnię więcey. * Izai. 54, 13. Jan. 6, 45. Zyd. 8, 11. † Jer. 33, 8. Mich. 7, 18. Dzie. 10, 43.

35. Tak mówi PAn, który dawa ſłońce na światłość* we dnie, poſtanowienie mieśiąca i gwiazd na światłość w nocy; który† rozdziela morze, a hucżą nawałności iego; PAn zaſtępów imię iego.

* 1 Moy. 1, 14. 18. † Iz. 51, 15.

36. Jeżli odſtąpią te uſtawy od oblicza mego, mówi PAn, tedyć i naśienie Izraelſkie przeſtanie bydź narodem przed obliczem moim po wßyſtkie dni.

37. Tak mówi PAn: Jeżli mogą bydź rozmierzone niebioſa z góry, a doścignione grunty ziemie na dole, tedyć i JA całe odrzucę naśienie Izraelſkie dla tego wßyſtkiego, co uczynili, mówi PAn.

III. 38. Oto, idą dni (mówi Pan,) których będzie zbudowane to miaſto PANU od wieże Chananeel aż do bramy narożney;

39. A póydzie ießcze ßnur pomiaru na przeciwko niey ku pagórkowi Gareb, a uda śię ku Goa.

40. J wßyſtka dolina trupów i popiołu, i to wßyſtko pole aż do potoku Cedron, aż do węgła bramy końſkiey * wſchodniey, pośwęcone będą PANU; nie będzie wykorzenione ani zepſowane więcey na wieki. * 2 Król. 11, 16. Neh. 3, 28.

Rozdział XXXII.

I. Prorok czaſu oblężenia Jeruzalemſkiego na Boże rozkazanie kupił ſobie rolą 1-15. II. nad czym gdy ſobie w modlitwie ſwey teſknił 16-25. III. dał mu o tym Bóg ſprawę 26-36. IV. także i o przyßłym wybawieniu z Babilonu utwirdził go 36-44.

Słowo, które śię ſtało do Jeremiaßa od PAna roku dzieśiątego Sedekiaßa, Króla Judſkiego, który ieſt rok ośmnaſty Nabuchodonozora.

2. (A w ten czas woyſko Króla Babilońſkiego obległo było Jeruzalem, a Jeremiaß Prorok zamkniony był w śieni ciemnice, która była w domu Króla Judſkiego.

3. Bo go był dał wſadzić Sedekiaß, Król Judſki, mówiąc: Czemu ty prorokuieß, mówiąc: Tak mówi PAn: Oto, JA to miaſto podam w rękę Króla Babilońſkiego, i weźmie ie;

4. Sedekiaß także Król Judſki nie uydzie ręki Chaldeyczyków; ale zapewne wydany będzie* w rękę Króla Babilońſkiego, i będą mówiły uſta iego z uſty iego, a oczy iego oczy iego oglądaią; * Jer. 34, 3.

5. J zawiedzie Sedekiaßa do Babilonu, aby tam był, aż go nawiedzę, mówi PAn; ponieważ walczycie z Chaldeyczykami, nie pończeści śię wam.)

6. Tedy rzekł Jeremiaß: Stało śię ſłowo PAńſkie do mnie, mówiąc:

7. Oto, Chanameel, ſyn Salluma, ſtryia twego, przyidzie do ciebie, mówiąc: Kup ſobie rolą moię, która

iest w Anatot; bo tobie należy prawem bliskości, abyś ią kupił.

8. A gdy przyszedł do mnie Chanameel, syn stryia mego, według słowa PAńskiego do sieni ciemnice, i rzekł do mnie: Proszę, kup rolą moię, która iest w Anatot, które iest w ziemi Beniaminowey, bo tobie należy prawem dziedzicznym, i bliskością przypada, kupże ią sobie: Tedy zrozumiawszy, że to było słowo PAńskie,

9. Kupiłem od Chanameela, syna stryia swego, onę rolą, która iest w Anatot, i odważyłem mu pieniędzy, siedmnaście syklów srebra;

10. A uczyniwszy zapis zapieczętowałem i oświadczyłem świadkami, odważywszy pieniądze na wadze.

11. Potymem wziął według przykazania i prawa zapis kupna zapieczętowany i otwarty;

12. I oddałem on zapis kupna Baruchowi, synowi Neryasza, syna Maaseiaszowego, przed oczyma Chanameela, stryia swego, i przed oczyma świadków, którzy się podpisali w onym zapisie kupna, przed oczyma wszystkich Żydów, którzy byli usiedli w sieni ciemnice;

13. I rozkazałem Baruchowi przed oczyma ich, mówiąc:

14. Tak mówi PAn zastępów, Bóg Izraelski: Weźmi te zapisy, ten zapis tego kupna, iako zapieczętowany, tak i ten zapis otworzony, a włóż ie w naczynie gliniane, aby trwały przez wiele lat;

15. Bo tak mówi PAn zastępów, BOG Izraelski: Jeszcze będą kupowane domy, i role, i winnice w tey ziemi.

II. 16. Potym modliłem się PAnu, kiedym oddał on zapis kupna Baruchowi, synowi Neryaszowemu, mówiąc:

17. Ach, panuiący PAnie! otoś ty* uczynił niebo i ziemię mocą swoią wielką i ramieniem twoim wyciągnionym, nie iestci skryta przed tobą żadna rzecz; *Jer. 27, 5.

18. Czynisz miłosierdzie* nad tysiącmi, i oddawasz nieprawość oycowską do łona synów ich po nich; Bóg wielki, mocny, PAN zastępów imię twoie; *2M. 20, 6. r. 34, 7. 5M. 5, 10.

19. Wielki w radzie i możny w sprawie, ponieważ oczy twoie otworzone* są na wszystkie drogi synów ludzkich, abyś oddał każdemu według drog iego, i według owoców spraw iego; *Job. 34, 21. Przyp. 5, 21. Jer. 16, 17.

20. Któryś czynił znaki * i cuda w ziemi Egipskiey aż do dnia tego, i w Izraelu i między innymi ludźmi, i uczyniłeś sobie imię, iako się to dziś okazuie. *2M. 4, 7. 8.

21. Boś wywiódł lud twóy Izraelski *z ziemie Egipskiey w znakach i w cudach, i w ręce mocney, i w ramieniu wyciągnionym i w strachu wielkim; *2M. 6, 6. 2Sam. 7, 23. 1Kron. 17, 21.

22. A podałeś im tę ziemię, o którąś przysiągł oycom ich, żeś im miał dać ziemię opływaiącą mlekiem* i miodem. * 2Moy. 3, 8. 5Moy. 31, 20.

23. Ale że wszedszy do niey, a posiadszy ią, nie usłuchali głosu twoiego, i w zakonie twoim nie chodzili, wszystkiego, coś im rozkazał czynić, nie czynili; przetoż sprawiłeś to, aby nań przyszło to wszystko złe.

24. Oto strzelbę zatoczono przeciwko miastu, aby ie wzięto, a miasto podane iest w ręce Chaldeyczyków walczących przeciw niemu przez miecz, i głód, i mór; a tak cokolwiek rzekł, dzieie się, iako to sam widzisz.

25. A ty przecię mówisz do mnie panuiący PAnie: Kup sobie tę rolą za pieniądze, a oświadcz to świadkami, choć iuż to miasto podane iest w ręce Chaldeyczyków.

III. 26. I stało się słowo PAńskie do Jeremiasza, mówiąc:

27. Otom JA PAn, Bóg * wszelkiego ciała; izali przedemną może być skryta która rzecz? * 4Moy. 16, 22.

28. Przetoż tak mówi PAn: Oto, JA dawam to miasto w rękę Chaldeyczyków, i w rękę Nabuchodonozora, Króla Babilońskiego, i weźmie ie.

29. A wszedszy Chaldeyczycy, którzy walczą przeciwko temu miastu, zapalą to miasto ogniem, i spalą ie i te domy, na których dachach kadzili Baalowi, a sprawowali ofiary mokre bogom cudzym, aby mię wzruszali do gniewu.

30. Bo synowie Izraelscy i synowie

Judscy

Judscy od dziecinstwa swego to tylko czynią, co iest złego przed oczyma moimi; synowie mowię Jzraelscy tylko mię drażnili sprawą rąk swoich, mówi Pan.

31. Zaiste na zapalczywość moię, i na gniew móy robi sobie to miasto od dnia, którego ie zbudowali, aż do dnia tego, tak że mi ie przyidzie oddalić od oblicza mego,

32. A to dla wßelkiey złości synów Jzraelskich i synów Judskich, którą popełniali, pobudzaiąc mię do gniewu, sami, Królowie ich, Książęta ich, Kapłani ich, i Prorocy ich, iako mężowie Judscy, tak obywatele Jeruzalemscy,

33. Obracaiąc się do mnie tyłem a nie twarzą; a gdy ich nauczam, rano wstawaiąc i nauczaiąc, wßakże nie słuchaią, aby przyięli naukę. * Jer. 2, 27.

34. Nad to nastawiali * obrzydliwości swych w tym domu, który nazwany iest od imienia mego, aby go splugawili. * 2 Król. 21, 5. Jer. 23, 11.

35. Nabudowali, mówię, wyżyn Baalowi, które są w dolinie Ben Hennon, aby przenaßali przez ogień syny swoie i córki swoie * Molochowi, chociam im tego nie rozkazał, ani to wstąpiło na serce moie, aby kiedy czynić mieli tę obrzydliwość, a do grzechu Judę przywodzić. * 3 Moy. 18, 21.

IV. 36. A teraz dla tego tak mówi PAN, Bóg Jzraelski, o tym mieście, o którym wy powiadacie: Podane iest w rękę Króla Babilońskiego przez miecz, i głód, i mór:

37. Oto, JA zgromadzę ie * ze wßystkich ziem, do którychem ie wygnał w popędliwości moiey i w gniewie moim, i w zapalczywości wielkiey, i przywiodę ie zas na to mieysce, i uczynię, aby bespiecznie mießkali; * 5 M. 30, 3. 4. Ps. 147, 2.

38. J będą ludem moim, a JA będę * Bogiem ich. * Jer. 24, 7. r. 30, 22. r. 31, 33.

39. J dam im serce * iedno, i drogę iednę, aby się mnie bali po wßystkie dni, tak aby się im dobrze działo, i synom ich po nich; * Ezech. 11, 19.

40. J uczynię z nimi przymierze wieczne, że się nie odwrócę od nich, abym im nie miał dobrze czynić; nad to boiaźń moię dam do serca ich, aby nie odstępowali odemnie.

41. J będę się weselił * z nich dobrze im czyniąc, gdyż ie wßczepię w tey ziemi warownie, ze wßystkiego serca mego i ze wßystkiey duße moiey. * 5 M. 30, 9.

42. Bo tak mówi PAN: Jakom przywiodł na ten lud to wßystko wielkie złe, tak przywiodę na nie to wßystko dobre, o którymem z nimi mówił.

43. Tedy będą kupować * rolą w tey ziemi, o którey wy powiadacie: Spustoßona iest tak, że w niey niemaß ani człowieka ani bydlęcia, podana iest w rękę Chaldeyczyków. * Jer. 33, 10.

44. Role za pieniądze kupować będą, i zapisem warować, i pieczętować, i świadkami oświadczać w ziemi Beniaminowey, i około Jeruzalemu, i w miastach Judskich, iako w miastach na górach tak w miastach na równinach, i w miastach na południe, gdy zas przywrócę poimane ich, mówi PAN.

Rozdział XXXIII.

I. Proroctwo o porażce Żydów 1:5. II. Pociecha pobożnym 6:13. III. Obietnica o PAnu Chrystusie 14:18. IV. Utwierdzenie w dufności wiernych 19:26.

J stało się słowo PAńskie do Jeremiaßa powtóre, gdy ießcze był zamkniony w sieni * ciemnice, mówiąc: * Jer. 32, 2.

2. Tak mówi PAN, który to uczyni; PAN, który to utworzy, potwirdzi tego, PAN iest imię iego.

3. Wołay do mnie, a ozwęć się i oznaymięć rzeczy wielkie i skryte, o których nie wieß.

4. Albowiem tak mówi PAN, Bóg Jzraelski, o domach miasta tego, i o domach Królów Judskich, które pokażone bydź maią taranami woiennymi i mieczem:

5. Pociągną, żeby walczyli z Chaldeyczykami, a żeby napełnili te domy trupami ludzi, które pobiię w zapalczywości moiey i w gniewie moim, zakrywaiąc twarz moię od tego miasta dla wßelakich złości ich.

II. 6. Wßakże JA przywiodę ie do zdrowia, i uleczę a uzdrowię ie, i obiawię im obfitość pokoiu, a po oiu pewnego.

7. Bo przywrócę poimane z Judy, i poimane z Jzraela, a pobuduię ie iako przedtym;

8. J oczyßczę ie od wßelkiey nieprawości ich, ktorą zgrzeßyli przeciwko mnie, i przepußczę* wßystkim złościom ich, którymi zgrzeßyli przeciwko mnie, i ktorymi wstąpili przeciwko mnie. *Jer. 31, 34.

9. A będzie mi to sławą, weselem, chwałą, i ozdobą przed wßystkimi narody ziemie, które usłyßą o wßystkim dobrym, które JA im uczynię, i ulękną się, a zatrwożą się nad wßystkim dobrym i nad wßystkim pokoiem, który JA im sposobię.

10. Tak mówi PAN: Jeßcze słyßany będzie *na tym mieyscu, (o którym wy powiadacie: Jest spustoßone, tak że niemaß ani człowieka, ani bydlęcia, w mieściech Judskich i na ulicach Jeruzalemskich spustoßonych, tak że niemaß ani człowieka, ani obywatela, ani bydlęcia.) * Jer. 32, 43.

11. Słyßany mówię będzie głos radości, i głos wesela, głos oblubieńca, i głos * oblubienice, głos mówiących: Wysławiaycie PAna zastępów; albowiem dobry iest PAN, albowiem†na wieki miłosierdzie iego; i głos przynoßących ofiarę chwały do domu PAńskiego, gdyż przywrócę poimane z tey ziemie, iako na początku, mówi PAN. *Jer. 7, 34.
†Ps. 136, 1.

12. Tak mówi PAN zastępów: Jeßcze będzie na tym mieyscu pustym, na którym niemaß ani człowieka, ani bydlęcia, i we wßystkich miastach iego mießkanie pasterzów, gdzieby chowali trzody;

13. W miastach na górach, w miastach na równinach, i w miastach na południe, i w ziemi Beniaminowey, i około Jeruzalemu i w miastach Judskich ießcze przechodzić będą trzody pod ręką liczącego, mówi PAN.

III. 14. Oto, dni idą, mówi PAN, w których utwirdzę to słowo dobre, ktorem był wyrzekł o domu Jzraelskim i o domu Judskim.

15. ☞ W one dni i w onym czaśie uczynię to, iż wyrośćie *Dawidowi latorośl sprawiedliwa, która czynić będzie sąd i sprawiedliwość na ziemi. *Jer. 23, 5.

16. Onych dni będzie zbawiony Juda, a Jeruzalem *bespiecznie mießkać będzie. A toć iest imię, którym ią † nazowią: PAN sprawiedliwość naßa. ☩ *5 Moy. 33, 28.
[† T. latorośl.]

17. Bo tak mówi PAN: Nie będzie wykorzeniony mąż z rodu Dawidowego, aby niemiał śiedzieć na stolicy domu Jzraelskiego.

18. Z Kapłanów też i z Lewitów nie będzie wykorzeniony mąż od oblicza mego, aby nie miał ofiarować całopalenia, i zapalać śniedney ofiary, i sprawować ofiar po wßystkie dni.

IV. 19. Potym stało się słowo PAńskie do Jeremiaßa, mówiąc:

20. Tak mówi PAN: Jeżli będziecie mogli * złamać przymierze moie ze dniem, i przymierze moie z nocą, aby nie bywało dnia ani nocy czasu swego, *Jer. 31, 36.

21. Tedy też przymierze moie złamane będzie z Dawidem, sługą moim, aby niemiał syna, któryby królował na stolicy iego, i z Lewitami Kapłany, aby nie byli sługami moimi.

22. A iako nie może bydź policzone woyska * niebieskie, ani zmierzony piasek morski, tak rozmnożę naśienie Dawida, sługi moiego, i Lewitów, którzy mi służą. *1 Moy. 2, 1.

23. Znowu się stało słowo PAńskie do Jeremiaßa, mówiąc:

24. Aza nie widziß, co ten lud powiada, mówiąc: Że dwa domy, które był PAN obrał, te iuż odrzucił, a że ludem moim pogardzaią, iakoby nie był więcey narodem przed obliczem ich?

25. Tak mówi PAN: Nie będzieli przymierze moie z dniem i z nocą stałe, a ieżlim porządku niebios i ziemie nie postanowił:

26. Tedyć i naśienie Jakubowe i Dawida sługi mego odrzucę, abym

nie

nie brał z naśienia iego tych, którzyby panować mieli nad naśieniem Abrahamowym, Jzaakowym, i Jakubowym, gdyż przywrócę więźnie ich, a zlituię się nad nimi.

Rozdział XXXIV.

I. Proroctwo o wydaniu Jeruzalemu, i Sedekiaßa w ręce Babilończyków 1:7. II. Przeciwko gwałcącym przymierze, i z strony uwolnienia sług pomstę opowiada 8:22.

Słowo, które się stało do Jeremiaßa od PANA, (gdy* Nabuchodonozor, Król Babiloński, i wßystkie królestwa ziemie, które były pod władzą ręki iego, i wßyscy królestwa ziemie, które były pod władzą ręki iego, i wßyscy narodowie walczyli przeciwko wßystkim miastom iego,) mówiąc:

*2 Król. 25, 1. 2 Kron. 36, 10.

2. Tak mówi PAN, BOG Jzraelski: Jdź, a mów Sedekiaßowi, Królowi Judskiemu, i powiedz mu: Tak mówi PAN: Oto, JA to miasto podam w rękę Króla Babilońskiego, aby ie ogniem spalił;

3. J ty nie uydzieß ręki iego, ale zapewne będzieß* poimany, i w ręce iego podany, a oczy twoie oglądaią oczy Króla Babilońskiego, i usta iego z usty twymi mówić będą, a do Babilonu wnidzieß. *Jer. 32, 4.

4. A wßakże słuchay słowa Pańskiego, Sedekiaßu, Królu Judski! Tak mówi PAN o tobie: Nie umrzeß od miecza,

5. W pokoiu umrzeß; a iako wonne rzeczy palono oycom twoim, Królom* przeßłym, którzy byli przed tobą, tak palić będą i tobie, a płakać cię będą, mówiąc: Ach, panie! Bom JA to słowo rzekł, mówi PAN. *2 Kron. 16, 14.

6. Tedy mówił Jeremiaß Prorok do Sedekiaßa, Króla Judskiego, wßystkie te słowa w Jeruzalemie,

7. Gdy woysko Króla Babilońskiego walczyło przeciwko Jeruzalemowi, i przeciwko wßystkim miastom Judskim pozostałym, przeciwko Lachys, i przeciw Asekowi; albowiem te były pozostały z miast Judskich miasta obronne.

II. 8. Słowo, które się stało do Jeremiaßa od PANA, gdy uczynił Król Sedekiaß przymierze ze wßystkim ludem, co był w Jeruzalemie, wolność im ogłaßaiąc;

9. To iest, aby każdy wolno puścił sługę swego, i każdy służebnicę swoię, Zyda i Zydowkę, aby sobie nikt nię zniewalał Zyda, brata swego.

10. A tak usłuchały wßystkie Książęta, i wßystek lud, którzy byli weßli w przymierze, żeby każdy wolno puścił sługę swego, i każdy służebnicę swoię, aby ich więcey nie zniewalali; usłuchali mówię, i puścili ie wolno.

11. Lecz potym rozmyśliwßy się, pobrali zaś sługi i służebnice, które byli puścili wolno, a zniewolili ie sobie za sługi i za służebnice.

12. J stało się słowo Pańskie do Jeremiaßa od PANA, mówiąc:

13. Tak mówi PAN, Bóg Jzraelski: JAM postanowił przymierze z oycy waßymi w dzień, któregom ie wywiodł z ziemie Egipskiey, z domu niewoli, mówiąc:

14. Gdy się skończą siedm * lat, niech wolno puści każdy brata swego Zyda, któryćby był przedany, a służyłciby przez ßeść lat; wolno mówię puści go od siebie. Ale mię nie słuchali oycowie wasi, ani nakłonili ucha swego.

*2 Moy. 21, 2. 5 Moy. 15, 12.

15. Wyście się zaiste dziś nawrócili, i uczyniliście to, co iest dobrego przed oczyma moimi, żeście ogłośili wolność każdy bliźniemu swemu, i uczyniliście przymierze przed twarzą moią w domu tym, który iest nazwany od imienia mego.

16. Aleście się zaś cofnęli, i splugawiliście imię moie, żeście zaś wzięli każdy sługę swego, i każdy służebnicę swoię, któreście byli wolno puścili według żądości ich, i zniewoliliście ie, aby byli sługami i służebnicami waßymi.

17. Dla tegoż tak mówi PAN: Wyście mię nie usłuchali, abyście ogłosili wolność każdy bratu swemu, i każdy bliźniemu swemu; otoż JA przeciwko wam ogłaßam wolność, mówi PAN, miecza, moru, i głodu, a podam was na potłukanie* po wßystkich królestwach ziemie. *5 M. 26, 64.

18. Podam zaiste te ludzie, którzy prze-

przeſtąpili przymierze moie, ktorzy nie dotrzymali ſłów przymierza tego, które uczynili przed twarzą moią, gdy cielca na dwoie rozcięli, i przeßli między częściami iego;

19. To ieſt Książęta Judſkie, i Książęta Jeruzalemſkie, Komornicy i Kapłani, i wßyſtek lud tey ziemie, którzy przeßli między częściami tego cielca;

20. Podam ie, mówię, w rękę nieprzyiaciół ich, i w rękę ßukaiących duße ich, i będą trupy* ich żerem ptaſtwu niebieſkiemu i beſtyom ziemſkim. *Jer. 7, 33. r. 16, 4.

21. Sedekiaßa też, Króla Judſkiego, i Książęta iego podam w rękę nieprzyiaciół ich, i w rękę ßukaiących duße ich, w rękę, mówię, woyſka Króla Babilońſkiego, które odſtąpiło od was.

22. Oto, JA rozkażę, mówi PAn, i przywiodę ie zaś na to miaſto, aby walczyli przeciwko niemu, a wziąwßy ie ſpalili ie ogniem; miaſta też Judſkie obrócę w puſtynią, tak iż będą bez obywatela.

Rozdział XXXV.

I. Posłußeńſtwo Rechabitów pokazawßy 1-11. II. nieposłußeńſtwo ludu Judſkiego wytyka 12-16. III. Pomſta za to nieposłußeńſtwo 17, IV. a Rechabitom łaſka ogłoßona 18. 19.

Słowo, które ſię ſtało do Jeremiaßa od PANA za dni Joakima, ſyna Jozyaßowego, Króla Judſkiego, mówiąc:

2. Idź do domu Rechabitów, a mów z nimi, i wprowadź ie do domu PAńſkiego, do iedney komory, a day im pić wino.

3. Wziąłem tedy z ſobą Jaſaniaßa, ſyna Jeremiaßowego, ſyna Chabazyniaßowego, i bracią iego, i wßyſtkie ſyny iego, i wßyſtek dom Rechabitów,

4. J wprowadziłem ie do domu PAńſkiego, do komory ſynów Chanana, ſyna Jegdaliaßowego, męża Bożego, która była podle komory książęcey, która była nad komorą Maaſeiaßa, ſyna Sallumowego, ſtrzegącego progu.

5. Potym poſtawiłem przed ſyny domu Rechabitów czaßę pełną wina i kubki, i mówiłem do nich: Piycie wino.

6. Który odpowiedzieli: Nie piiamy wina; bo Jonadab, ſyn Rechabów, oyciec naß, zakazał nam, mówiąc: Nie piiaycie wina, wy i ſynowie waßi aż na wieki;

7. A domu nie buduycie, i naśienia nie rozśiewaycie, i winnice nie ſadźcie, ani mieway cie; ale w namieciech mießkaycie po wßyſtkie dni waße, abyście żyli przez wiele dni na obliczu ziemie, w którey ieſteście przychodniami.

8. Przetoż uſłuchaliśmy głoſu Jonadaba, ſyna Rechabowego, oyca naßego, we wßyſtkim, co nam rozkazał, żebyśmy nie pili wina po wßyſtkie dni naße, my, żony naße, ſynowie naßi, i córki naße;

9. J żebyśmy nie budowali domów ku mießkaniu naßemu, a winnice, i roli, i żadnego śiewu niemieli,

10. Ale abyśmy mießkali w namieciech; i uſłuchaliśmy, i czynimy według wßyſtkiego, co nam rozkazał Jonadab, oyciec naß.

11. A gdy przyciągnął Nabuchodonozor, Król Babilońſki, do ziemie naßey, rzekliśmy: Pódźcie, a uſtąpmy do Jeruzalemu przed woyſkiem Chaldeyſkim, i przed woyſkiem Syryiſkim; a takieśmy zoſtali w Jeruzalemie.

II. 12. J ſtało śię ſłowo PAńſkie do Jeremiaßa, mówiąc:

13. Tak mówi PAN zaſtępów, Bóg Jzraelſki: Jdź, a rzecz mężom Judſkim i obywatelom Jeruzalemſkim: J nie przyimiecież ćwiczenia, abyście poſłußni byli ſłowom moim? mówi PAN.

14. Ważne ſą ſłowa Jonadaba, ſyna Rechabowego, które przykazał ſynom ſwoim, żeby nie pili wina; i nie piią go aż do dnia tego, bo poſłußni ſą przykazaniu oyca ſwego; ale JA mówię do was *rano wſtawaiąc i mówiąc, a przecię ieſteście nieposłußni. *Jer. 7, 13.

15. Poſyłam też do was wßyſtkie ſługi ſwe Proroki, rano wſtawaiąc i poſyłaiąc, aby mówili: Nawróćcie śię iuż* każdy od złey drogi ſwey, a popepßaycie ſpraw ſwoich, a nie naśladuycie bogów cudzych, ani im

ſłużcie

służcie a tak mießkaycie w tey ziemi, którąm dał wam, i oycom waßym; aleście nie nakłonili ucha swego, aniście mię usłuchali, * 2 Król. 17, 13. Jer. 18, 11. r. 25, 6. Jonaß. 3, 8.

16. Choć synowie Jonadaba, syna Rechabowego, dosyć uczynili rozkazaniu oyca swego, które im przykazał; ale ten lud nie iest mi posłußni.

III. 17. Przetoż tak mówi PAN Bóg zastępów, Bóg Izraelski: Oto, JA przywiodę na Judę i na wßystkie obywatele Jeruzalemskie wßystko złe, którem wyrzekł przeciwko im, przeto żem mówił do nich, a nie słuchali, i wołałem ich, a nie ozwali mi się.

IV. 18. A domowi Rechabitów rzekł Jeremiaß: Tak mówi PAN zastępów, BOG Izraelski: dla tego żeście posłußni rozkazaniu Jonadaba, oyca waßego, i strzeżecie wßystkich przykazań iego, a czynicie według wßystkiego, co wam rozkazał;

19. Przetoż tak mówi PAn zastępów, BOG Izraelski: Nie będzie wygładzony mąż z rodu Jonadaba, syna Rechabowego, któryby stał przed obliczem moim po wßystkie dni.

Rozdział XXXVI.

I. Proroctwo Jeremiaßowe w księgi z rozkazania Bożego wpisane 1-8. II. i w zgromadzeniu ludu przeczytane 9-22. III. od Joakima spalone 23-26. IV. pomsta dla tego nad nim ogłoßona 27-31. V. iego proroctwa w inne księgi wpisane 32.

I stało się roku czwartego Joakima, syna Jozyaßowego, Króla Judskiego, stało się, mówię, to słowo do Jeremiaßa od PAna, mówiąc:

2. Weźmi sobie księgi, a napiß na nich wßystkie słowa, którem mówił do ciebie przeciw Izraelowi, i przeciw Judzie, i przeciw wßystkim narodom, ode dnia, któregom mawiał z tobą, ode dni Jozyaßowych aż do dnia tego;

3. Aza snadź, gdy usłyßy dom Judski o tym wßystkim złym, które JA im myślę uczynić, nawróci się każdy od złey drogi swey, abym był miłościw nieprawościom ich i grzechom ich.

4. Przetoż wezwał Jeremiaß Barucha, syna Neryaßowego; i napisał Baruch w księgi z ust Jeremiaßowych wßystkie słowa PAńskie, które mówił do niego.

5. Potym przykazał Jeremiaß Baruchowi, mówiąc: Ja będąc zatrzymany nie mogę wniść do domu PAńskiego;

6. Przetoż ty idź, a czytay na tych księgach, coś napisał z ust moich, słowa PAńskie, przed ußyma ludu w domu PAńskim w dzień postu, także też przed ußyma wßystkich z Judy, którzyby przyßli z miast swoich, czytay ie.

7. Owa snadź przyidzie modlitwa ich przed oblicze PAńskie, a nawróci się każdy od złey drogi swoiey; bo wielka iest zapalczywość i gniew, w którym mówił PAN przeciwko temu ludowi.

8. Tedy uczynił Baruch, syn Neryaßów, według wßystkiego, co mu rozkazał Jeremiaß Prorok, czytaiąc z ksiąg słowa PAńskie w domu PAńskim.

II. 9. I stało się roku piątego za Joakima, syna Jozyaßowego, Króla Judskiego, w miesiącu dziewiątym, że zapowiedziano post przed twarzą PAńską wßystkiemu ludowi w Jeruzalemie, i wßystkiemu ludowi, który się był zßedł z miast Judskich do Jeruzalemu.

10. I czytał Baruch z ksiąg słowa Jeremiaßowe w domu PAńskim, w pokoiu Giemaryaßa, syna Safanowego, pisarza, w sieni wyżßey, w weyściu bramy nowey domu PAńskiego przed ußyma wßystkiego ludu.

11. A gdy usłyßał Micheaß, syn Giemaryaßa, syna Safanowego, wßystkie słowa PAńskie z ksiąg,

12. Zstąpił do domu królewskiego, do komory pisarzowey, a oto, tam wßystkie Książęta siedziały: Elisama pisarz, i Delaiaß, syn Semaiaßów, i Elnatan, syn Achborów, i Giemaryaß syn Safanów, i Sedekiaß, syn Chananiaßów, i wßystkie Książęta.

13. I powiedział im Micheaß wßystkie słowa, które słyßał, gdy czytał Baruch z ksiąg przed ußyma ludu.

14. Prze-

14. Przetoż posłały wszystkie Książęta do Barucha Jehudę, syna Nataniaszowego, syna Selemiaszowego, syna Chusowego, aby rzekł: Księgi, na którycheś czytał przed uszyma ludu, weźmi w rękę twą, a pódź. Wziął tedy Baruch, syn Neryaszów, księgi w rękę swą, i przyszedł do nich.

15. I rzekli do niego: Siądź proszę, a czytay to przed uszyma naszymi. I czytał Baruch przed uszyma ich.

16. A gdy usłyszeli wszystkie one słowa, ulększy się weyrzał ieden na drugiego, i rzekli do Barucha: Zaiste oznaymiemy Królowi te wszystkie słowa.

17. I pytali Barucha, mówiąc: Powiedz nam teraz, iakoś pisał wszystkie te słowa z ust iego?

18. I rzekł im Baruch: Z ust swych mówił do mnie wszystkie te słowa, a iam pisał na księgach inkaustem.

19. Tedy rzekły Książęta do Barucha: Idź, a skryi się, ty i Jeremiasz, a niech nikt nie wie, gdzieście.

20. Potym weszli do Króla do sieni, a księgi dali zchować do komory Elisama pisarza, i oznaymili przed Królem te wszystkie słowa.

21. Posłał tedy Król Jehudę, aby wziął one księgi; który ie wziął z komory Elisama pisarza. I czytał ie Jehuda przed uszyma królewskimi, i przed uszyma wszystkich Książąt, którzy stali przed Królem.

22. A Król siedział w domu, w którym w zimie bywał, miesiąca dziewiątego, a na ognisku przed nim palił się ogień.

III. 23. A gdy przeczytał Jehuda trzy albo cztery karty, porzezał ie Król nożykiem pisarskim, i wrzucił ie w ogień, który był na ognisku, aż zgorzały wszystkie księgi w ogniu, który był na ognisku;

24. Ale się nie ulękli, ani rozdarli szat swoich Król i wszyscy słudzy iego, którzy słyszeli wszystkie te słowa.

25. Owszem ieszcze gdy Elnatan, i Delaiasz, i Giemaryasz przyczyniali się do Króla, aby nie palił onych ksiąg, tedy ich nie usłuchał;

26. Ale rozkazał Król Jerahmeelowi, synowi królewskiemu, i Saraiaszowi, synowi Asryelowemu, i Selemiaszowi, synowi Abdeelowemu, aby poimali Barucha pisarza, i Jeremiasza Proroka; ale ie PAN skrył.

IV. 27. I stało się słowo PAŃskie do Jeremiasza, gdy Król spalił one księgi i słowa, które był spisał Baruch z ust Jeremiaszowych, mówiąc:

28. Weźmi sobie zasię księgi inne, a napisz na nich wszystkie słowa pierwsze, które były w onych księgach pierwszych, które spalił Joakim, Król Judski.

29. A o Joakimie, Królu Judskim, rzeczesz: Tak mówi PAN: Tyś spalił te księgi, mówiąc: Czemuś pisał na nich, rzekszy: Zapewne przyciągnie Król Babiloński, i spustoszy tę ziemię, i wygładzi z niey człowieka i bydlę?

30. Przetoż tak mówi PAN o Joakimie, Królu Judskim: Nie będzie miał, ktoby siedział na stolicy Dawidowey, a trup iego * wyrzucony będzie na gorącość we dnie, a na mróz w nocy. * Jer. 22, 19.

31. Bo nawiedzę na nim, i na nasieniu iego, i na sługach iego nieprawość ich, i przywiodę na nie i na obywatele Jeruzalemskie, i na męże Judskie to wszystko złe, o którymem mawiał do nich; ale nie słuchali.

V. 32. Tedy Jeremiasz wziął księgi inne, i dał ie Baruchowi, synowi Neryaszowemu, pisarzowi, który na nich spisał z ust Jeremiaszowych wszystkie słowa onych ksiąg, które był spalił ogniem Joakim, Król Judski; a nad to przydano do onych słów wiele rzeczy tym podobnych.

Rozdział XXXVII.

I. Prorok za przyczyną poselstwa Sedekiaszowego o spaleniu Jeruzalemu prorokuie 1, 10. II. Ale gdy uchodzili z Jeruzalemu, poimany iest, ubity, i do więzienia ciężkiego 11, 20. III. potym do lekczeyszego wsadzony 21.

Potym królował Król Sedekiasz, syn Jozyaszów, miasto Choniasza, syna Joakimowego, którego Nabuchodonozor, Król Babiloński, w ziemi Judskiey Królem postanowił.

2. Lecz nie był posłuszny on, i słudzy iego, i lud oney ziemie słowom PAŃskim,

ſkim, które mówił przez Jeremiaßa Proroka.

3. Ale iednak Król Sedekiaß poſłał Jechuchala, ſyna Selemiaßowego, i Sofoniaßa, ſyna Maazeiaßowego, Kapłana, do Jeremiaßa Proroka, aby mówili: Módl się proßę za nami PAnu, Bogu naßemu.

4. Bo Jeremiaß ießcze wolno chodził między ludem, i ießcze go było nie wſadzono do więzienia.

5. A woyſko Faraonowe wyciągnęło było z Egiptu; (a uſłyßawßy Chaldeyczycy, którzy byli oblegli Jeruzalem, wieść o tym, odciągnęli od Jeruzalemu.)

6. I ſtało się słowo PAńſkie do Jeremiaßa Proroka, mówiąc:

7. To mówi PAn, BOG Izraelſki: Tak powiedzcie Królowi Judſkiemu, który was poſłał do mnie, abyście się mnie radzili: Oto, woyſko Faraonowe, które wam przyciągnęło na pomoc, wróci się do ziemie ſwoiey do Egiptu.

8. I wrócą się zaśię Chaldeyczycy, i będą walczyli przeciwko temu miaſtu, i wezmą ie, i ſpalą ie ogniem.

9. Tak mówi PAN: Nie zwodźcie duß waßych, mówiąc: Zapewne odciągną od nas Chaldeyczycy; boć nie odciągną.

10. Owßem choćbyście porazili wßyſtko woyſko Chaldeyczyków, którzy walczą z wami, a zoſtaliby z nich tylko zranieni, ci z namiotów ſwoich powſtaną, a to miaſto ogniem ſpalą.

II. 11. Gdy tedy odciągnęło woyſko Chaldeyczyków od Jeruzalemu przed woyſkiem Faraonowym,

12. Wychodził Jeremiaß z Jeruzalemu, aby ßedł do ziemie Beniaminowey, aby tak ußedł z pośrzodku ludu.

13. A gdy iuż był w bramie Beniaminowey, był tam przełożony nad ſtrażą, imieniem Jeryaß, ſyn Selemiaßa, ſyna Chananiaßowego, który poimał Jeremiaßa Proroka, mówiąc: Do Chaldeyczyków ty uciekaß.

14. A Jeremiaß odpowiedział: Nie prawda, nie uciekam do Chaldeyczyków; ale go nie chciał ſłuchać, owßem poimał Jeryaß Jeremiaßa, i przywiódł go do Książąt.

15. Tedy rozgniewawßy się Książęta na Jeremiaßa, ubili go, i podali go do więzienia, do domu Jonatana piſarza; bo z niego byli uczynili dom więzienia.

16. A gdy wßedł Jeremiaß do onego dołu a do taraſu ich, i siedział tam Jeremiaß przez wiele dni:

17. Tedy poſławßy Król Sedekiaß wziął go, i pytał go Król w domu ſwoim potaiemnie, mówiąc: Jeſtże iakie słowo od PAna? I odpowiedział Jeremiaß: Jeſt; przytym rzekł: W rękę Króla Babilońſkiego podany będzieß.

18. Nad to rzekł Jeremiaß do Króla Sedekiaßa: Cóżem zgrzeßył przeciwko tobie, i sługom twoim, i ludowi temu, żeście mię podali do tego domu więzienia?

19. I gdzież ſą Prorocy waśi, którzy wam prorokuią, mówiąc: Nie przyidzie Król Babilońſki na was, ani na tę ziemię?

20. Słuchayże teraz proßę Królu, panie móy! niech będzie proßę wasza prozba moia przed tobą: Nie odſyłayże mię do domu Jonatana piſarza, abym tam nie umarł.

III. 21. A tak rozkazał Król Sedekiaß, aby wſadzony był Jeremiaß do sieni ſtraży, a iżby mu dawano bochenek chleba na dzień z ulice piekarſkiey, pókiby nie był ſtrawiony wßyſtek chléb w mieście. A tak siedział Jeremiaß w sieni ſtraży.

Rozdział XXXVIII.

I. Wrzucenie Jeremiaßa od Książąt do bardzo ciężkiego więzienia 1-6. II. Jako mu z niego wyniść dopomożono 7-13. III. I iako się z nim Król rozmawiał 14-28.

I uſłyßał Sefatyaß, ſyn Matanów, i Godoliaß, ſyn Faſſurów, i Juchal, ſyn Selemiaßów, i Faſſur, ſyn Melchyaßów, słowa, które Jeremiaß mówił do wßyſtkiego ludu, mówiąc:

2. Tak mówi PAn: Ktoby zoſtał w tym *mieście, zginie od miecza, od głodu i od moru; ale ktoby wyßedł do Chaldeyczyków, żyć będzie, a będzie mu dußa iego za korzyść, i żyw zoſtanie. *Jer. 21, 9.

3. Tak mówi PAn: Pewnie podane będzie to miasto w ręce woyska Króla Babilońskiego, i weźmie ie.

4. Przetoż rzekły one Książęta do Króla: Niech umrze ten mąż, ponieważ on † osłabia ręce mężów walecznych, pozostałych w tym mieście, i ręce wszystkiego ludu, mówiąc do nich takie słowa; albowiem ten mąż nie szuka pokoiu ludowi temu, ale złego.

[† J. psuie serce.]

5. Tedy rzekł Król Sedekiasz: Oto, iest w ręce waszey; bo Król nic zgoła nie może przeciwko wam.

6. A tak wzięli Jeremiasza, który był w sieni straży, i wrzucili go do dołu Malchyasza, syna królewskiego, i spuścili Jeremiasza po powroziech; a w tym dole nie było nic wody, tylko błoto, tak tonął Jeremiasz w onym błocie.

II. 7. Ale gdy usłyszał Ebedmelech Murzyn, dworzanin, który był w domu królewskim, że Jeremiasza podano do dołu, (a Król siedział w bramie Beniaminowey.)

8. Wnet wyszedł Ebedmelech z domu królewskiego, i rzekł do Króla, mówiąc:

9. Królu, panie móy! źle uczynili ci mężowie wszystko, co uczynili Jeremiaszowi Prorokowi, że go wrzucili do tego dołu; boćby był umarł i na pierwszym mieyscu od głodu, ponieważ iuż niemasz żadnego chleba w mieście.

10. Przetoż rozkazał Król Ebedmelechowi Murzynowi, mówiąc: Weźmi z sobą ztąd trzydzieści mężów, a wyciągni Jeremiasza Proroka z tego dołu, niżby umarł.

11. Tedy wziął Ebedmelech one męże z sobą, i wszedł do domu królewskiego pod skarbnicę, i nabrał ztamtąd starych szmacisk podartych, szmacisk, mówię, zbotwiałych, które spuścił do Jeremiasza do onego dołu po powroziech.

12. J rzekł Ebedmelech Murzyn do Jeremiasza; Nuże podłoż te stare podarte i zbotwiałe szmaciska pod pachy rąk twoich pod powrozy; i uczynił tak Jeremiasz.

13. Wyciągnęli tedy Jeremiasza powrozami, i dobyli go z onego dołu; i siedział Jeremiasz w sieni straży.

III. 14. Tedy posłał Król Sedekiasz, i wziął Jeremiasza Proroka do siebie do trzecich drzwi, które były przy domu PAńskim. J rzekł Król Jeremiaszowi; Spytam cię o iednę rzecz, nie tay nic przedemną.

15. J rzekł Jeremiasz do Sedekiasza: Jeźlić co powiem, pewnie mię zabiiesz? A ieźlić co poradzę, nie usłuchasz mię.

16. Tedy przysiągł Król Sedekiasz Jeremiaszowi potaiemnie, mówiąc: Żywie PAn, który nam tę duszę stworzył, że cię nie zabiię, ani cię wydam w rękę mężów tych, którzy szukaią dusze twoiey.

17. J rzekł Jeremiasz do Sedekiasza: Tak mówi PAn, BOG zastępów, BOG Izraelski: Jeźli dobrowolnie wynidziesz do Książąt Króla Babilońskiego, tedy żyć będzie dusza twoia, a to miasto nie będzie spalone ogniem; a tak żyw zostaniesz ty i dom twóy;

18. Ale ieźli nie wynidziesz do Książąt Króla Babilońskiego, pewnie będzie podane to miasto w rękę Chaldeyczyków, i spalą ie ogniem, a i ty nie uydziesz ręki ich.

19. Tedy rzekł Król Sedekiasz do Jeremiasza: Bardzo się boię Żydów, którzy pouciekali do Chaldeyczyków, bym snadź nie był wydany w rękę ich, a szydziliby ze mnie.

20, J rzekł Jeremiasz: Nie wydadzą. Słuchay proszę głosu PAńskiego, któryć ia opowiadam, a będzieć dobrze, i żyć będzie dusza twoia;

21. A ieźli się będziesz zbraniał wynić, tedy to iest słowo, które mi PAn pokazał:

22. Że oto wszystkie niewiasty, które zostały w domu Króla Judskiego, będą wywiedzione do Książąt Króla Babilońskiego, a te same rzeką: Namówili cię, i otrzymali to na tobie przyiaciele twoi, że ugnęły * w błocie nogi twoie, i cofnęły się nazad.

[† T. źeś odstąpił Króla Babilońskiego. 1 Król. 24, 20.]

23. Wszystkie także żony twoie i syny twoie wywiodą do Chaldeyczyków,

ków, i ty ſam nie uydzieſz ręki ich, owſzem ręką Króla Babilońſkiego będzieſz poimany, i to miaſto ſpa= lą † ogniem. († H. ſpaliſz.)

24. Tedy rzekł Sedekiaſz do Je= remiaſza: Niechay nikt nie wie o tym, abyś nie umarł;

25. A ieżliby Książęta uſłyſza= wſzy, żem mówił z tobą, przyſzły do ciebie, i rzekłyć: Powiedz nam proſzę, coś mówił z Królem, nie tay przed nami, a nie zabiiemy cię; co z tobą Król mówił?

26. Tedy im rzeczeſz: Przełożyłem prozbę moię przed Królem, aby mię zaś nie kazał odwieść do domu Jo= natanowego, żebym tam nie umarł.

27. A zeſzły się wſzyſtkie Książę= ta do Jeremiaſza, i pytały go; który im powiedział według tego wſzyſtkiego, iako mu był Król roz= kazał. A tak milcząc odeſzli od niego, gdyż się to było nie ogłosiło.

28. A Jeremiaſz siedział w sieni ſtraży aż do onego dnia, którego wzięto Jeruzalem, gdzie był, gdy dobywano Jeruzalemu.

Rozdział XXXIX.

I. Jeruzalemu dobyto, Sedekiaſza poimano, i zawiedziono do Babilonu 1=10. II. a Jeremi= aſz 11=14. II. i Ebedmelech obronieni 15=18.

Roku dziewiątego * Sedekiaſza, Króla Judſkiego, miesiąca dzie= siątego, przyciągnął Nabuchodo= nozor, Król Babilońſki, ze wſzy= ſtkim woyſkiem ſwoim do Jeru= zalemu, i oblegli ie. *2Król.25.1. 2Kron.36,13. Jer.52,4.

2. A iedenaſtego roku Sedekiaſza, miesiąca czwartego, dziewiątego dnia tegoż miesiąca, dobyto miaſta.

3. J wpadły do niego wſzyſtkie Książęta Króla Babilońſkiego, i usiadły w bramie śrzedniey: Ner= galſcharezer, Samgarnebu, Sar= ſechym, Rabſarys, Nergalſcha= rezer, Rabmag, i wſzyſtkie inne Książęta Króla Babilonſkiego.

4. A gdy ie uyrzał Sedekiaſz, Król Judſki, i że wſzyſcy mężo= wie waleczni uciekli, i wyſzli w nocy z miaſta drogą ogrodu kró= lewſkiego, bramą między dwiema murami, uſzedł też i Król drogą ku puſzczy.

5. A woyſko Chaldeyczyków goniło ie, i dościągnęli Sedekiaſza na równi= nach Jerycha, i wzięli go, i przy= wiedli go do Nabuchodonozora, Króla Babilońſkiego, do Reble, do ziemie Emat, gdzie wydał prze= ciwko niemu dekret.

6. Bo pomordował Król Babi= lońſki ſyny Sedekiaſzowe w Rebli przed oczyma iego, i wſzyſtkie nayprzednieyſze z Judy pomordo= wał Król Babilońſki;

7. Ale oczy Sedekiaſzowi wyłupił, a związawſzy go łancuchami miedzia= nymi prowadził go do Babilonu.

8. Dom także królewſki i dom onego ludu ſpalili Chaldeyczycy ogniem, i mury Jeruzalemſkie rozwalili.

9. Ale oſtatek ludu, który był zoſtał w mieście, i zbiegi, którzy byli pouciekali do niego, i inny lud pozoſtały zawiodł Nabuzardan, Hetman żołnierſki do Babilonu.

10. Tylko naypodleyſzych * z ludu, którzy nic nie mieli, zoſtawił Nabu= zardan, Hetman żołnierſki, w ziemi Judſkiey, którym rozdał winnice i role dnia onego. * 2Król. 25, 12.

II. 11. A o Jeremiaſzu przykazał Nabuchodonozor, Król Babiloń= ſki, Nabuzardanowi, Hetmanowi żołnierſkiemu, mówiąc:

12. Weźmi go, a pilnie go do= glądaj, a nie czyń mu nic złego, ale iakoć rzekę, tak z nim poſtąp.

13. Przetoż poſławſzy Nabuzar= dan, Hetman żołnierſki, i Nebu= ſaſban, Rabſarys i Nergalſcha= rezer, Rabmag, i wſzyſcy Hetmani Króla Babilońſkiego,

14. Poſławſzy, mówię, wzięli Je= remiaſza z sieni ſtraży, i poruczy= li go Godoliaſzowi, ſynowi Ahy= kama, ſyna Safanowego, aby go dowiodł do domu. A tak mieſzkał w pośrzod ludu.

III. 15. J ſtało się do Jeremiaſza ſłowo PAńſkie, gdy ieſzcze był zam= kniony w sieni ſtraży, mówiąc;

16. Jdź, a powiedz Ebedmelecho= wi Murzynowi, mówiąc: Tak mó= wi PAn zaſtępów, Bóg Jzraelſki: Oto, JA przywiodę ſłowa moie na to miaſto ku złemu a nie ku dobremu, i wypełnią się przed o= bliczem twoim dnia onego;

17. Ale ciebie wybawię onegoż dnia, mówi PAN, i nie będzieß podany w rękę mężów, których się ty oblicza boiß.

18. Albowiem cię pewnie wyrwę, abyś od miecza nie upadł; ale będzieß miał dußę twoię za korzyść, przeto żeś położył nadzieię we mnie, mówi PAN.

Rozdział XL.

I. Wypußczenie z więzienia Jeremiaßa 1-5. II. i zaniechanie go w ziemi Judskiey 6. III. Zgromadzenie do Godoliaßa ostatku ludu Judskiego 7-12. IV. Zdrady Izmaelowe, i zginienie Godoliaßowe 13-16.

Słowo, które się stało do Jeremiaßa od PAna, gdy go wypuścił Nubuzardan, Hetman żołnierski, z Ramy, wziąwßy go, gdy był związany łancuchami w pośrzod wßystkich więzniów Jeruzalemskich i Judskich, które wiedziono do Babilonu.

2. A tak wziął Hetman żołnierski Jeremiaßa, i rzekł do niego: PAn, Bóg twóy, opowiedział był to złe przeciwko mieyscu temu;

3. Przetoż ie przywiodł, i uczynił PAn, iako mówił; boście zgrzeßyli PAnu, a nie słuchaliście głosu iego, i dla tego się wam to stało.

4. Teraz tedy, oto, cię rozwięzuię dziś z tych łancuchów, które są na rękach twoich. Jeżliċ się zda rzeczą dobrą, iść zemną do Babilonu, pódź, ia o tobie będę zawiadował; a ieżliċ się nie podoba iść zemną do Babilonu, tedy zaniechay. Oto, ta wßystka ziemia iest przed obliczem twoim; gdzie woliß, a gdzieċ się podoba iść, tam idź.

5. A ponieważ się tu on † więcey nie wróci, uday się do Godoliaßa, syna Ahykamowego, syna Safanowego, którego przełożył Król Babiloński nad miasty Judskimi a mießkay z nim w pośrzod ludu, albo gdzieċ się kolwiek podoba iść, idź. J dał mu Hetman żołnierski na drogę i upominek, i odprawił go.

(† H. Godoliaß mießkaiąc w Massie, w. 6, 10.)

II. 6. Przyßedł tedy Jeremiaß do Godoliaßa, syna Ahykamowego, do Massy, i mießkał z nim w pośrzod ludu, który był pozostał w ziemi.

III. 7. A gdy usłyßeli wßyscy Hetmani woysk, którzy byli w polach, oni i wßystek lud ich, że Król Babiloński postanowił Godoliaßa, syna Ahykamowego, nad oną ziemią, a iż mu zlecił męże, i niewiasty, i dziatki, a to naypodleyße oney ziemie, te, którzy nie byli zaprowadzeni do Babilonu:

8. Tedy przyßli do Godoliaßa do Massy, to iest, Izmael, syn Nataniaßów, także Johanan i Jonatan, synowie Kareaßowi, i Seraiaß, syn Tanchumetów, i synowie Efay Netofatczyka, i Jasaniaß, syn Machatów, oni i lud ich.

9. Tedy im przysiągł* Godoliaß, syn Ahykama, syna Safanowego, i ludowi ich, mówiąc: Nie bóycie się, służyć Chaldeyczykom, zostańcie w ziemi, i służcie Królowi Babilońskiemu, a dobrze wam będzie. *2 Król. 25, 24

10. Bo oto, i ia mießkam w Massie, abym służył Chaldeyczykom, którzy przychodzą do nas; a wy zbieraycie wino i letni owoc, i oliwę, a składaycie do naczynia waßego, i mießkaycie w mieściech waßych, które trzymacie.

11. Także i wßyscy Żydzi, którzy byli u Moabczyków, i między syny Ammonowymi, i między Edomczykami, i którzy byli we wßystkich ziemiach, usłyßawßy, że Król Babiloński zostawił ostatek ludu z Judy, a iż przełożył nad nimi Godoliaßa, syna Ahykama, syna Safanowego,

12. Wrócili się wßyscy Żydzi ze wßystkich mieysc, do których byli zagnani, i przyßli do ziemie Judskiey do Godoliaßa do Massy, i nazbierali wina, i letnego owocu bardzo wiele.

IV. 13. Ale Johanan, syn Kareaßów, i wßystkie Książęta woysk, które były w polu, przyßły do Godoliaßa do Massy,

14. J rzekli do niego: Wießże o tym, że Bahalis, Król synów Ammonowych, posłał Izmaela, syna Nataniaßowego, aby cię zabił? Ale im nie uwierzył Godoliaß, syn Ahykama.

15. Nad to Johanan, syn Kareaßów, rzekł do Godoliaßa potaiemnie w Massie, mówiąc: Niech idę, proße,

ßę, a zabiię Izmaela, ſyna Nataniaßowego, wßak ſię o tym nikt nie dowie. Przeczby cię miał zabić, a rozpróßeniby mieli bydź wßyſcy Zydowie, którzy ſię zebrali do ciebie, i zginąć oſtatek z Judy?

16. Ale Godoliaß, ſyn Ahykamów, rzekł do Johanana, ſyna Kareaßowego: Nie czyń tego; bo ty nieprawdę mówiß o Izmaelu.

Rozdział XLI.

I. Zamordowanie Godoliaßa, i innych; niektórych Zydów i Chaldeyczyków od Izmaela 1-10. II. Woyna Johananowa przeciwko Izmaelowi, i zwycięſtwo iego nad nim 12-18.

I ſtało ſię mieśiąca śiodmego, że przyßedł Izmael, ſyn Nataniaßa, ſyna Eliſamowego, z naśienia królewſkiego, i Hetmani królewſcy, to ieſt, dzieśięć mężów z nim, do Godoliaßa, ſyna Ahykamowego, do Maſſy, i iedli tam ſpołu chléb w Maſſie.

2. Potym wſtawßy Izmael, ſyn Nataniaßów, i dzieśięć mężów, którzy z nim byli, zabili Godoliaßa, ſyna Ahykama, ſyna Safanowego, mieczem; zabili mówię tego, którego był przełożył Król Babiloński nad oną ziemią.

3. Wßyſtkie także Zydy, którzy byli z nim, z Godoliaßem w Maſſie, i one Chaldeyczyki, które tam znalazł, męże waleczne, pobił Izmael.

4. A dnia wtórego, gdy zabił Godoliaßa, (o czym nikt nie zwiedział,)

5. Przyßli niektórzy z Sychem, z Sylo, i z Samaryi, mężów ośmdzieśiąt, ogoliwßy brody, i rozdarßy ßaty, i podrapawßy ſię, którzy ofiarę śniedną, i kadzidło w rękach ſwych mieli, aby ie odnieśli do domu PAńſkiego.

6. Tedy Izmael, ſyn Nataniaßów, wyßedł przeciwko nim z Maſſy, a idąc ßedł i płakał; a gdy ſię potkał z nimi, rzekł do nich: Pódźcie do Godoliaßa, ſyna Ahykamowego.

7. Ale gdy przyßli w pośrzod miaſta, pobił ie Izmael, ſyn Nataniaßów, i wrzucił ie w dół, ſam i mężowie, którzy z nim byli.

8. Lecz ſię dzieśięć mężów znalazło między nimi, którzy rzekli do Izmaela: Nie zabiiay nas; bo mamy ſkarby ſkryte w polu, pßenicę i ięczmię, nia, i oliwy, i miodu. I pohamował ſię, a nie zabił ich między bracią ich.

9. A dół, do którego Izmael wrzucił do Godoliaßa wßyſtkie trupy onych mężów, które pobił, ten ieſt, który uczynił Król Aza, boiąc ſię Baazy, Króla Izraelſkiego, który napełnił Izmael, ſyn Nataniaßów, pobitymi.

10. I pobrał w niewolą Izmael wßyſtkie oſtatki ludu, które były w Maſſie, córki królewſkie, i wßyſtek lud, który był został w Maſſie, które był poruczył Nabuzardan, Hetman żołnierſki, Godoliaßowi, ſynowi Ahykamowemu, i wziął ie w poimanie Izmael, ſyn Nataniaßów, i poßedł uchodząc do ſynów Ammonowych.

II. 11. W tym uſłyßał Johanan, ſyn Kareaßów, i wßyſcy Hetmani onych woyſk, którzy byli z nim, o tym wßyſtkim złym, które uczynił Izmael, ſyn Nataniaßów;

12. I wzięli wßyſtek ſwóy lud, i ciągnęli aby zwiedli bitwę z Izmaelem, ſynem Nataniaßowym, którego znaleźli u wód wielkich, które ſą w Gabaon.

13. A gdy uyrzał wßyſtek lud, który był z Izmaelem, Johanana, ſyna Kareaßowego, i wßyſtkie Książęta woyſk, którzy z nim byli, uradowali ſię;

14. A obróciwßy ſię wßyſtek on lud, który był wziął w niewolą Izmael z Maſſy, wrócił ſię zaśię, a przyßedł do Johanana, ſyna Kareaßowego.

15. Ale Izmael, ſyn Nataniaßów, ußedł z ośmią mężów przed Johananem, i przyßedł do ſynów Ammonowych.

16. Przetoż wziął Johanan, ſyn Kareaßów, i wßyſtkie Książęta woyſk, którzy z nim byli, wßyſtek oſtatek ludu, który zaś przywiódł od Izmaela, ſyna Nataniaßowego, z Maſſy, gdy zabił Godoliaßa, ſyna Ahykamowego, męże waleczne, i niewiaſty, i dziatki, i komorniki, które zaś przywiódł z Gabaonu.

17. A odßedßy pomießkali w goſpodzie Chymchamowey, która ieſt u Betlehemu, aby idąc ußli do Egiptu przed Chaldeyczykami;

18. Bo śię ich bali, przeto że był zabił Izmael, syn Nataniaszów, Godoliasza, syna Ahykamowego, którego był przełożył Król Babiloński nad oną ziemią.

Rozdział XLII.

I. Dowiaduią śię Książęta Judskie o woli Bożey 1-6. II. na co im Bóg przez Proroka dostatecznie odpowiada 7-22.

Potym przystąpiły wszystkie Książęta woysk, i Johanan, syn Kareaszów, i Jasaniasz, syn Hosaiaszów, i wszystek lud od małego aż do wielkiego;

2. I rzekli do Jeremiasza Proroka: Niech przyidzie prośbę prozba nasza przed oblicze twoie, a modl śię za nami PAnu, Bogu twemu, za wszystek ten ostatek; bo nas mało zostało z wiela, iako to widzisz oczyma twymi;

3. A niech nam oznaymi PAN, BOG twóy, drogę, którąbyśmy chodzić, i cobyśmy czynić mieli.

4. I rzekł do nich Jeremiasz Prorok: Słyszę; oto, ia modlić śię będę PAnu, Bogu waszemu, według słów waszych, a cokolwiek wam PAn odpowie, oznaymię wam, nie zataię nic przed wami.

5. Oni zaś rzekli do Jeremiasza: Niech będzie PAN między nami świadkiem prawdziwym i wiernym, ieżli nie uczyniemy według każdego słowa, z którym cię pośle PAN, Bóg twóy, do nas.

6. Bądź dobrze bądź źle, głosu PAna, Boga naszego, dla którego cię posyłamy do niego, usłuchamy, aby śię nam dobrze działo, gdy będziemy słuchać głosu PAna, Boga naszego.

II. 7. A po wyiściu dziesiąci dni, gdy śię stało słowo PAńskie do Jeremiasza,

8. Zawołał Johanana, syna Kareaszowego, i wszystkich Książąt woysk, którzy z nim byli, i wszystkiego ludu, od małego aż do wielkiego,

9. I rzekł do nich: Tak mówi PAn, Bóg Izraelski, do któregoście mię posłali, abym przedłożył prozbę waszę przed obliczem iego:

10. Jeżli śię nawrócicie, i zostaniecie w tey ziemi, zaiste pobuduię was, a nie zepsuię, i wszczepię was, a nie wykorzenię; bo mi żal tego złego, którem wam uczynił. Nie boycież śię oblicza Króla Babilońskiego, którego śię wy boicie;

11. Nie boycie śię go, mówi Pan; bom iest z wami, abym was wybawił i wyrwał was z ręki iego;

12. Nad to ziednam wam łaskę, aby śię zmiłował nad wami, i dał śię wam wrócić do ziemie waszey.

13. Ale rzeczecieli: Nie zostaniemy w tey ziemi, nie słuchaiąc głosu PAna, Boga waszego,

14. A mówiąc: Żadną miarą; ale do ziemie Egipskiey póydziemy, gdzie nie uyrzymy woyny, ani głosu trąby nie usłyszymy, a chleba łaknąć nie będziemy, i tam mieszkać będziemy;

15. Przetoż teraz słuchaycie słowa Pańskiego, ostatki Judskie! Tak mówi PAn zastępów, Bóg Izraelski: Jeźli wy upornie przy tym zostaniecie, abyście szli do ziemie Egipskiey, a póydziecieli, abyście tam mieszkali:

16. Tedy was pewnie miecz, którego śię boicie, tam w ziemi Egipskiey doścignie, i głód, którego śię obawiacie, tam przyidzie na was w Egipcie, i tam pomrzecie.

17. Takci śię stanie tym wszystkim mężom, którzy śię na to koniecznie udali iść do Egiptu, aby tam pielgrzymowali, że pomrą od miecza, od głodu i od moru, a żaden z nich nie zostanie, ani kto uydzie przed tym złym, które JA przywiodę na nie.

18. Bo tak mówi PAn zastępów, Bóg Izraelski: Jako śię wylała popędliwość moia i gniew móy na obywatele Jeruzalemskie, tak śię wyleie zapalczywość moia na was, gdy wnidziecie do Egiptu; i będziecie na przeklinanie, i na zdumienie, i na złorzeczenie i na hańbę, a nie oglądacie więcey mieysca tego.

19. Do was ci mówi PAn, o ostatki Judskie! Nie wchodźcie do Egiptu; wiedzcie wiedząc, (bo śię dziś oświadczam przeciwko wam.)

20. Ponieważeście zwiedli dusze wasze, posławszy mię do PAna, Boga waszego, mówiąc; Modl śię za nami PAnu, Bogu naszemu, a według

dług wszystkiego, cokolwiek powie PAn, Bóg nasz, tak nam oznaymi, a my uczynimy.

21. A gdy wam to dziś oznaymuię, wszakże nie słuchacie głosu PAna, Boga waszego, we wszystkim, o co mię do was posłał.

22. Przetoż mówię: Wiedzcie wiedząc, że mieczem, głodem i morem pomrzecie na tym mieyscu, do którego pragniecie wniść, abyście tam pielgrzymowali.

Rozdział XLIII.

I. Zprzeciwiaią się iawnie woli Bożey Książęta Judskie, i udawaią się do Egiptu 1:7. II. Proroctwo Jeremiasza przeciwko Egiptowi 8:13.

A gdy przestał Jeremiasz mówić do wszystkiego ludu wszystkich słów PAna, Boga ich, z którymi go był posłał PAn, Bóg ich, do nich, wszystkich mówię tych słów,

2. Rzekł Azaryasz, syn Hosaiaszów, i Johanan, syn Kareaszów, i wszyscy mężowie pyszni, mówiąc do Jeremiasza: Kłamstwo ty powiadasz; nie posłał cię PAn, Bóg nasz, mówiąc: Nie chodźcie do Egiptu, abyście tam mieszkali;

3. Ale Baruch, syn Neryaszów, podszczuwa cię przeciwko nam, aby nas wydał w ręce Chaldeyczyków, żeby nas pobili, albo nas zabrali do Babilonu.

4. I nie usłuchał Johanan, syn Kareaszów, i wszystkie Książęta woysk, także i wszystek lud głosu PAńskiego, żeby zostali w ziemi Judskiey.

5. Ale Johanan, syn Kareaszów, i wszystkie Książęta woysk wzięli wszystek ostatek z Judy, którzy się byli wrócili ze wszystkich narodów, do których byli wygnani, aby mieszkali w ziemi Judskiey:

6. Męże, i niewiasty, i dzieci, i córki królewskie, i każdą duszę, którą Nabuzardan, Hetman żołnierski, z Godoliaszem, synem Ahykamowym, syna Safanowego, zostawił, i z Jeremiaszem Prorokiem, i z Baruchem, synem Neryaszowym;

7. I weszli do ziemie Egipskiey, bo nie byli posłuszni głosowi PAńskiemu, i przyszli aż do Tachpanches.

II. 8. I stało się słowo Pańskie do Jeremiasza w Tachpanches, mówiąc:

9. Nabierz w ręce swe kamienia wielkiego, a skryi ie w glinę w cegielnicy, która iest przed bramą domu Faraonowego w Tachpanches, przed oczyma mężów Judskich,

10. A rzecz im: Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Oto, JA poślę i przywiodę Nabuchodonozora, Króla Babilońskiego, sługę mego, i postawię stolicę iego na tym kamieniu, którem skrył; i rozbiie maiestat swóy na nim.

11. Bo przyciągnąwszy wytraci ziemię Egipską; którzy na* śmierć oddani, na śmierć póydą, a którzy do więzienia, do więzienia, a którzy pod miecz, pod miecz.

*Jer. 15,2. Zach. 11,9.

12. I zapalę ogień w domach bogów Egipskich, i popali ie, a one pobierze do więzienia; i odzieie się ziemią Egipską, iako się odziewa pasterz szatą swoią, i wynidzie ztamtąd w pokoiu,

13. Gdy pokruszy słupy w †Betsemes, które iest w ziemi Egipskiey, i domy bogów Egipskich popali ogniem. (†T. w domu słońca.)

Rozdział XLIV.

I. Obwinienie Żydów w Egipcie mieszkaiących 1:6. II. z bałwochwalstwa 7. 8. III. z ociątności ich 9:14. IV. z iawnego odporu woli Bożey 15:23. V. Proroctwo o dobyciu Egiptu przez Chaldeyczyki 24:30.

Słowo, które się stało do Jeremiasza o wszystkich Żydach, którzy mieszkali w ziemi Egipskiey, którzy mieszkali w Migdolu, i w Tachpanches, i w Nof, i w ziemi Patros, mówiąc:

2. Tak mówi PAN zastępów, Bóg Izraelski: Wyście widzieli wszystko ono złe, które przywiodł na Jeruzalem, i na wszystkie miasta Judskie, że oto, puste są po dziś dzień, i niemasz w nich obywatela,

3. Dla złości ich, którą czynili, aby mię do gniewu pobudzali, chodząc kadzić i służyć bogom cudzym, których nie znali sami, wy i oycowie wasi;

4. Chociam posyłał* do was wszystkie sługi moie Proroki, rano wstawaiąc i posyłaiąc a mówiąc: Nie czyńcie proszę tey obrzydliwości, którey nienawidzę. *Jer. 25,4.

5. Ale nie usłuchali ani* nakłonili ucha swego, aby się odwrócili od

złości swoiey, a nie kadzili bogom cudzym. * Jer. 11, 8. r. 17, 23. r. 35, 15.

6. Przetoż wylany iest gniew mόy, a zapalczywość moia zapaliła się w mieściech Judskich, i w ulicach Jeruzalemskich, i obrόciły się w pustynią, i w zburzenie, iako się to dziś pokazuie.

II. 7. Teraz tedy tak mόwi PAn, Bόg zastępόw, Bόg Izraelski: Czemu wy czynicie tę złość wielką przeciwko duszom waszym, aby z was był wykorzeniony mąż i niewiasta, dziecię i ssący z pośrzodku Judy, tak żeby z was nic nie zostało,

8. Drażniąc mię sprawami rąk waszych, kadząc bogom cudzym w ziemi Egipskiey, do ktόreyście weszli, abyście tam pielgrzymowali, i iżbyście byli wykorzenieni, a byli na przeklęctwo i na hańbę u wszystkich narodόw na ziemi?

III. 9. Azaście zapamiętali na złości oycόw waszych, i na złości Krόlόw Judskich, i na złości żon ich, i na złości wasze, i na złości żon waszych, ktόrych się dopuściły w ziemi Judskiey i po ulicach Jeruzalemskich?

10. Nie upokorzyli się aż do dnia tego, i nie bali się, ani chodzili w zakonie moim i w ustawach moich, ktόre podawam wam i oycom waszym.

11. Przetoż tak mόwi PAn zastępόw, Bόg Izraelski: Oto, JA obrόcę oblicze moie * przeciwko wam na złe, abym wykorzenił wszystkiego Judę. * Amos. 9, 4.

12. Wygubię zaiste ostatki Judskie, ktόrzy upornie weszli do ziemie Egipskiey, aby tam pielgrzymowali, tak że zniszczeią wszyscy w ziemi Egipskiey, polęgą od miecza, od głodu zniszczeią od naymnieyszego aż do naywiększego, od miecza i od głodu pomrą; nad to będą na przeklinanie, i na wzdumienie, i na złorzeczenie, i na hańbę.

13. Bo nawiedzę te, ktόrzy mieszkaią w ziemi Egipskiey, iakom nawiedził Jeruzalem mieczem, głodem i morem.

14. I nie będzie, ktoby uszedł i został z ostatkow Judskich, ktόrzy weszli do ziemie Egipskiey, aby tam pielgrzymowali, aby się zaś wrόcić mieli do ziemie Judskiey, do ktόrey się oni pragną wrόcić, i mieszkać tam; ale się nie wrόcą, tylko ci, ktόrzy uydą.

IV. 15. Tedy odpowiedzieli Jeremiaszowi wszyscy mężowie, ktόrzy wiedzieli, iż kadzały żony i bogom cudzym, one wszystkie niewiasty, ktόrych stało mnostwo wielkie, i wszystek lud, ktόry mieszkał w ziemi Egipskiey w Patros, mόwiąc:

16. W słowie, ktόreś mόwił do nas imieniem PAńskim, nie usłuchamy cię;

17. Ale dosyć uczynimy każdemu słowu, ktόre wynidzie z ust naszych, kadząc Krόlowey niebieskiey, i sprawuiąc iey ofiary mokre, iakośmy czynili, my i oycowie nasi, Krόlowie nasi, i Książęta nasze w mieściech Judskich i po ulicach Jeruzalemskich; a naiadaliśmy się chleba, i dobrze nam było, a nic złegośmy nie widzieli.

18. Ale odtąd iakośmy przestali kadzić Krόlowey niebieskiey, i sprawować iey ofiar mokry, na wszystkim nam schodzi, a od miecza i od głodu niszczeiemy.

19. A gdy kadzimy Krόlowey * niebieskiey, i sprawuiemy iey ofiary mokre, izali iey bez mężόw naszych placki czynimy, kształtuiąc ią, i sprawuiąc iey ofiare mokre? * Jer. 7, 18.

20. Tedy rzekł Jeremiasz do wszystkiego ludu, do mężόw i do niewiast, i do wszystkiego pospόlstwa, ktόrzy mu tak odpowiedzieli, mόwiąc:

21. Izali na kadzenie, ktόryməście kadzili w mieściech Judskich i w ulicach Jeruzalemskich, wy i oycowie wasi, Krόlowie wasi, i Książęta wasze, i lud ziemie, nie wspomniał PAn, i nie wstąpiło to na serce iego?

22. Tak, że nie mogł PAn daley znosić złości spraw waszych, i obrzydliwości, ktόreście broili; dla tego się stała ziemia wasza spustoszeniem i zdumieniem, i przeklęctwem, tak że niemasz w niey obywatela, iako się to dziś pokazuie,

23. Dla tego, żeście kadzili bałwanom, i żeście grzeszyli przeciw Panu, a nie

a nie słuchaliście głosu PAńskiego, a tak w zakonie iego, i w ustawach iego, ani w świadectwach iego nie chodziliście, dla tego przyszło na was to złe, iako się to dziś pokazuie.

V. 24. Nad to rzekł Jeremiaß do wßystkiego ludu, i do wßystkich niewiast: Słuchaycie słowa PAńskiego wßyscy ludzie Judscy, którzyście w ziemi Egipskiey.

25. Tak rzekł PAn zastępów, Bóg Izraelski, mówiąc: Wy i żony waße mówiliście usty swymi, i wypełniliście rękami swymi, mówiąc: Uczynimy dosyć ślubom naßym, któreśmy poślubili, abyśmy kadzili Królowey niebieskiey, i sprawowali iey ofiary mokre; a tak wßystką siłą wypełniacie śluby waße, i samym skutkiem wykonywacie śluby waße.

26. Przetoż słuchaycie słowa Pańskiego wßyscy ludzie Judscy, którzy mießkacie w ziemi Egipskiey: Oto, JA przysięgam przez imię moie wielkie, mówi PAn, że nie będzie więcey imię moie wzywane usty żadnego męża Judskiego po wßystkiey ziemi Egipskiey, któryby rzekł: Żywie panuiący PAn!

27. Oto, JA będę czuł nad nimi na złe, a nie na dobre; i nißczeć będą wßyscy mężowie Judscy, którzy są w ziemi Egipskiey, mieczem i głodem, aż do ßczętu wyginą.

28. A którzy uydą miecza, wrócą się z ziemie Egipskiey do ziemie Judskiey, ludu mały poczet; i pozna wßystek ostatek Judski, którzy weßli do ziemie Egipskiey, aby tam pielgrzymowali, czyie się słowo ostoi, moieli, czyli ich?

29. A to mieycie za znak, mówi PAn, że JA was nawiedzę na tym mieyscu, abyście wiedzieli, iż się prawdziwie spełnią słowa moie nad wami ku złemu.

30. Tak mówi PAN: Oto, JA podam Faraona Chofra, Króla Egipskiego, w rękę nieprzyiaciół iego, i w rękę ßukaiących duße iego, iakom podał Sedekiaßa, Króla Judskiego, w rękę Nabuchodonozora, Króla Babilońskiego, nieprzyiaciela iego, który ßukał duße iego.

Rozdział XLV.

Bóg gromi Barucha dla boiaźni, a zgromiwßy znowu go cießy.

Słowo, które mówił Jeremiaß Prorok do Barucha, syna Neryaßowego, gdy pisał te* słowa w księgi z ust Jeremiaßowych roku czwartego za Joakima, syna Jozyaßa, Króla Judskiego, mówiąc: *Jer. 46, 4.

2. Tak mówi PAn, BOG Izraelski, o tobie, Baruchu!

3. Rzekłeś: Biada mnie teraz! bo Pan przyczynia żałości do boleści moiey; upracowałem się w wzdychaniu moim, a odpoczynku nie znayduię.

4. Tak rzeczeß do niego: Tak mówi PAn: Oto, com zbudował, JA rozwalam, a com wßczepił, JA wyrywam, i tę wßystkę ziemię.

5. A ty sobie ßukaß rzeczy wielkich? Nie ßukay. Bo oto, JA przywiodę złe na wßelkie ciało, mówi PAn; ale tobie dam duße twoię w korzyści* na wßelkich mieyscach, dokądkolwiek póydzieß.

* Jer. 21, 9. r. 39, 18.

Rozdział XLVI.

I. Proroctwo o zwalczeniu Egiptu 1-26. II. Obietnica ludowi Judskiemu uczyniona o przyszłym wybawieniu z niewoli 27. 28.

Słowo PAńskie, które się stało do Jeremiaßa Proroka przeciwko narodom.

2. Przeciwko Egiptowi. Przeciwko woysku Faraona Necha, Króla Egipskiego, (które było nad rzeką Eyfrates* u Karchemis, które poraził Nabuchodonozor, Król Babiloński) roku czwartego Joakima, syna Jozyaßowego, Króla Judskiego: *2 Kron. 35, 20.

3. Gotuycie tarcz i pawęże, a wychodźcie na woynę;

4. Zaprzągaycie konie, a wsiadaycie iezdni, stańcie w hełmiech, wycieraycie oßczepy, obleczcie się w pancerze.

5. Czemuż te widzę zatrwożone, tył podawaiące, a mocarze ich starte i prętko uciekaiące, tak że się ani oglądaią? Strach iest zewßąd, mówi PAn,

6. Aby nie uciekł prętki, a nie ußedł mocarz, aby się na północy o brzeg rzeki Eyfrates otrącili i upadli.

7. Któż to iest, który iako rzeka wzbie-

wzbiera? Którego się wody wzruszaią iako rzeki?

8. Egipt iako rzeka wzbiera, a iego wody wzruszaią się iako rzeki, i mówi: Pociągnę, okryię ziemię, wygubię miasto, i te, co w nim mieszkaią.

9. Poskoczcie konie, a zagrzmicie wozy, a niech się ruszą i mocarze, Murzynowie, i Puteyczycy noszący tarcz, i Ludymczycy, którzy noszą i ciągną łuk.

10. Bo ten dzień panuiącego Pana zastępów będzie dzień pomsty, aby się pomścił nad nieprzyiacioły swymi, które miecz pożrze, a nasyci się, i opiie się krwie ich; bo ofiara panuiącego PAna zastępów będzie. w ziemi północney u rzeki Eufrates.

11. Wstąp do Galaad, a nabierz soku* balsamowego, panno, córko Egipska! Alec próżno używasz wiele lekarstw; bo nie będziesz uleczona. *Jer. 8, 22.

12. Narodowie słyszą o sromocie twoiey, a narzekanie twoie napełniło ziemię; bo mocarz na mocarza natarł, tak że społem oba upadaią.

13. Słowo, które mówił PAn do Jeremiasza, Proroka, o tym, że ma przyiść Nabuchodonozor, Król Babiloński, a porazić ziemię Egipską.

14. Oznaymicie w Egipcie, a rozgłoście w Migdolu; opowiadaycie także w Nof, i w Tachpanches; rzeczcie: Postoy a nagotuy się; wszakże miecz pożrze to, co iest około ciebie.

15. Przecz porażony iest każdy z mocarzów twoich? Nie może się ostać, przeto że PAn natarł nań.

16. Wielec będzie tych, którzy poszwankuią, a padną ieden na drugiego, i rzeką: Wstań, a wróćmy się do ludu naszego, i do ziemie urodzenia naszego przed ostrzem miecza pustoszącego.

17. Tam będą wołać: Farao Król Egipski iest tylko próżny trzask, iuż mu pominął czas postanowiony.

18. Żywię JA, mówi Król, PAN zastępów imię iego: że iako Tabor między górami, iako Karmel przy morzu, tak to przyidzie.

19. Spraw sobie naczynie przeprowadzenia, obywatelko, córko Egipska! bo Nof pustynią będzie i spustoszeie, i będzie bez obywatela.

20. Egipt iest iako piękna iałowica; ale zabicie iey od północy idzie, idzie.

21. Więc i naiemnicy iego w pośrzodku niego są iako cielcy utuczeni, ale i oni także obróciwszy się uciekną społem, nie ostaią się; bo dzień porażki ich przyszedł na nie, czas nawiedzenia ich.

22. Głos iego wynidzie iako wężowy; bo z woyskiem idą, a z siekierami przyidą nań, iako ci, co wyrębuią drzewo.

23. Wyrąbią las iego, mówi PAn, choć policzony bydź nie może; bo się nad szarańczą rozmnożyli, i niemasz im liczby.

24. Zawstydzi się córka Egipska; podana będzie w rękę ludu północnego.

25. PAn zastępów, BOG Izraelski, mówi: Oto, JA nawiedzę ludne miasto No, także Faraona i Egipt, i bogi iego, i Króle iego, Faraona mówię, i te, którzy w nim ufaią;

26. I podam ie w rękę tych, którzy szukaią dusze ich, to iest w rękę Nabuchodonozora, Króla Babilońskiego, i w rękę sług iego; lecz potym mieszkać w nim będą, iako za dawnych dni, mówi PAn.

II. 27. Ale się ty nie bóy, *sługo móy Jakubie! a nie lękay się, o Izraelu! Bo oto, JA ciebie wybawię z daleka, i nasienie twoie z ziemie poimania ich; i wróci się Jakub, aby odpoczywał i aby miał pokóy, a nie będzie, ktoby go przestraszył; *Izai. 41, 8. 10. r. 43, 5. r. 44, 2. Jer. 30, 10.

28. Ty, mówię, Jakubie, sługo móy! nie bóy się, mówi PAn; bom JA z tobą. Uczynię zaiste koniec wszystkim narodom, do których cię wypędzę; lecz tobie nie uczynię końca, ale cię miernie † karać będę, a cale cię bez karania nie zostawię. [† H. w sądzie.]

Rozdział XLVII.

Bóg grozi Filistyńczykom, Tyryiczykom, i Sydończykom.

Słowo PAńskie, które się stało do Jeremiasza Proroka przeciwko Filistyńczykom, przedtym niż Farao dobył Gazy.

2. Tak

2. Tak mówi PAN: Oto, wody wyſtępuią od pólnocy, i będą iako powódź gwaltowna, a zatopią ziemię i co ieſt na niey, miaſto i mießkaiące w nim; dla czego wołać będą ludzie, i zawyią wßyſcy obywatele ziemie.

3. Dla głoſu tętnienia kopyt waśniwych koni iego, dla grzmotu wozów iego, i trzaſku kół iego nie obeyrzą śię oycowie na ſyny, maiąc opußczone ręce;

4. Dla dnia, który przyiść ma na zburzenie wßyſtkich Filiſtyńczyków, i na wykorzenienie Tyru i Sydonu ze wßyſtką pozoſtałą pomocą; bo zburzy PAN Filiſtyńczyki, oſtatek wyſpy Kaſtor.

5. Przyidzie obłyśienie na Gazę, i wykorzeniony będzie Aßkalon i oſtatki doliny ich; dokądże śię rzezać będzieß?

6. O mieczu Pański! dokąd śię nie uſpokoiß? Wróć śię do pochew twoich, uśmierz śię, a ucichni.

7. Ale iakożbyś śię uſpokoił? Wßak mu PAN przykazał; przeciwko Aßkalonowi i przeciwko brzegowi morſkiemu, tam go poſtawił.

Rozdział XLVIII.

I. Proroctwo przeciwko Moabczykom 1:6. II. Grzechy ich 7 46. III. i obietnica im uczyniona 47.

Przeciwko Moabowi. Tak mówi PAN zaſtępów, BOG Izraelſki: Biada miaſtu Nebo; bo ſpuſtoßone będzie; pohańbione i wzięte będzie Karyataim; zawſtydzone będzie miaſto na mieyſcu wyſokim, i bać śię będzie.

2. Nie będzie śię więcey chlubił Moab z Heſebonu; myślą złe przeciwko niemu, mówiąc: Pódźcie, a wytraćmy ie z narodu. I ty, Madmenie! wykorzeniony będzieß, miecz póydzie za tobą.

3. Głos krzyku* z Choronaim: O ſpuſtoßenie i zburzenie wielkie!
*Iz. 15, 5.

4. Ztarty będzie Moab, ſłyßany będzie krzyk malucżkich iego,

5. Przeto że na drodze Luchytſkiey będzie uſtawiczny płacz, a którędy zſtępuią do Choronaim, nieprzyiaciele krzyk zburzenia ſłyßeć będą,

6. Mówiących: Uciekaycie, wybawcie dußę ſwoię, a ſtańcie śię iako * wrzos na pußczy. *Jer. 17, 6.

II. 7. Bo dla tego, że maß nadzieię w doſtatku twoim, i w ſkarbach twoich, będzieß też wzięte, i Chamos póydzie w poimanie, Kapłani iego, także i Książęta iego.

8. Bo burzyciel przyidzie na każde* miaſto, a żadne go miaſto nie uydzie; zginie i dolina, i równiny ſpuſtoßone będą, iako mówi PAN. *Jer. 49, 3.

9. Daycie ſkrzydła Moabowi, niech prętko uleci; bo miaſta iego przyidą w ſpuſtoßenie, tak że nie będzie w nich obywatela.

10. Przeklęty, kto zdradliwie czyni ſprawę Pańſką; przeklęty także, kto hamuie miecz ſwóy ode krwie.

11. Miałci Moab pokoy od dzieciństwa ſwego, i uſadził śię na drożdżach ſwoich, ani był przelewany z naczynia w naczynie, to ieſt, w poimanie nie chodził, dla czego zoſtał w nim ſmak iego, a wonia iego nie zmieniła śię.

12. Przetoż oto, dni idą, mówi PAn, że poślę nań te, którzy wtargnienia czynią, a poimaią go, i naczynia iego wypróżnią, a łagwie iego potłuką.

13. I zawſtydzoni będzie Moab od Chamoſa, iako zawſtydzony ieſt dom Izraelſki od Bethel*, nadzieie ſwoiey. *1 Król. 12, 29.

14. Jakoż mówicie; Mocniśmy, a mężowie duży do boiu?

15. Zburzony będzie Moab, i z miaſt ſwoich wynidzie, a wyborni młodzieńcy iego póydą na zabicie, mówi Król, PAN zaſtępów imię iego.

16. Bliſko ieſt zginienie Moabowe i przyidzie; a nißczęście iego prętko śię poſpießy.

17. Użalcie śię go wßyſcy, którzy mießkacie około niego, i wßyſcy, którzy znacie imię iego, mówcie: Jakoż śię złamała laſka mocy, i kiy ozdobny?

18. Zſtąp z ſławy, a śiądź w pragnieniu, obywatelko, córko Dybońſka! bo zburzyciel Moabu przyciągnie przeciwko tobie, rozrzuci twirdze twoie.

19. Stań na drodze a przypatrz śię pilnie, obywatelko Aroer! pytay tego, który ucieka, i tey, która uchodzi mówiąc: Co śię dzieie?

20. Zawstydzony iest Moab, bo iest potarty; narzekaycie * a wołaycie, opowiadaycie w Arnon, że pustoszą Moaba. *Izai. 16, 7.

21. Bo sąd przyszedł na ziemię tey równiny, na Holon, i na Jassa, i na Mefaat,

22. I na Dybon, i na Nebo, i na Bet Dyblataim,

23. I na Kiryataim, i na Betgamul, i Betmehon,

24. I na Karyot, i na Bozrę, i na wszystkie miasta ziemie Moabskiey, dalekie i bliskie.

25. Odcięty będzie róg Moabski, i ramię iego będzie złamane, mówi PAn.

26. Opoycie go, ponieważ się przeciw PANU podniosł; niech się wala Moab w blwocinach swoich, niech będzie i on na pośmiech.

27. Bo azaż w pośmiewisku nie był u ciebie Izrael? Izali go między złodzieiami zastano? że, ilekroć mówisz o nim, wyskakuiesz.

28. Opuszczaycie miasta a mieszkaycie na skale, obywatele Moabscy! a bądźcie iako gołębica, która ściele gniazdo swoie na kraiu dziury.

29. Słyszeliśmy* o pysze Moabowey, że iest bardzo pyszny; o wysokomyślności iego, i o hardości iego, i o nadętności iego, i o wyniosłości serca iego. *Izai. 16, 6.

30. Znam ci JA, mówi PAn, zagniewanie iego; lecz niema siły; kłamstwa iego nie dowiodą tego.

31. Dla tego nad Moabczykami narzekam, a nade wszystkim Moabem wołam, a dla obywatelów Kircheres wzdycha serce moie.

32. Bardziey niż płakano Jazerczyków, płaczę nad tobą, o winna macico Sabama! latorośli twoie dostaną się za morze, aż do morza Jazer dosięgą; na letnie owoce twoie, i na zbieranie wina twego burzyciel przypadnie.

33. J ustanie wesele * i radość nad polem urodzaynym w ziemi Moabskiey, a winu z prasy wstręt uczynię; nie będą go tłoczyć z wykrzykaniem, a wykrzykanie nie będzie wykrzykaniem.

*Izai. 16, 10.

34. Bardziey krzyczeć będą niż Hesebończycy; aż do Eleale, aż do Jazy wydadzą głos swóy, od * Zoar aż do Choronaim, iako iałowica trzecioletnia; bo też i wody Nimrym zniszczeią. *Izai. 15, 5. 6.

35. J uczynię, mówi PAn, że ustanie w Moabie ofiaruiący na wyżynach, i kadzący bogom swoim.

36. Przetoż serce moie nad Moabem iako piszczałki piszczeć będzie; także na obywatelami w Kircheres serce moie, iako piszczałki piszczeć będzie dla tego, że i zboże zgromadzone wniwecz się obróci.

37. Bo na każdey głowie * będzie łysina, a każda broda ogolona będzie; na wszystkich rękach będą szramy, a na biodrach wór.

*Izai. 15, 2. 3.

38. Po wszystkich dachach Moabskich i po ulicach iego, wszędy nic nie będzie, tylko narzekanie; bom skruszył Moaba iako naczynie nieużyteczne, mówi PAN.

39. Narzekać będą, mówiąc: Jakoć iest złamany! Jako tył podał Moab z hańbą! i iest Moab pośmiewiskiem, i postrachem wszystkim, którzy są około niego.

40. Bo tak mówi PAN: Oto, nieprzyiaciel iako orzeł przyleci, a rozciągnie skrzydła swe na Moaba.

41. Karyot wzięte będzie, i zamki wzięte będą, a serce mocarzów Moabskich dnia onego będzie iako serce niewiasty boleiącey.

42. J wygładzony będzie Moab z ludu; bo się przeciwko PANU podnosił.

43. Strach * i dół, i sidło nad tobą, o obywatelu Moabski! mówi PAn. *Izai. 24, 17.

44. Kto uciecze przed strachem, wpadnie w dół, a kto wynidzie z dołu, sidłem ułapiony będzie; bo przywiodę nań, to iest na Moaba, rok nawiedzenia iego, mówi PAN.

45. W cieniu Hesebon stawali ci, którzy uciekali przed gwałtem; ale ogień wynidzie* z Hesebonu, i płomień z pośrzodku Sehonu, i pożrze kąt Moabski, i wierzch głowy † tych, którzy go burzą. *4M. 21, 28.

[† H. synów rozruchu.]

46. Biada tobie, Moabie! zaginieć lud

lud Chamosów; bo synowie twoi zabrani będą w niewolą, i córki twoie do więzienia.

III. 47. Wszakże zaśię przywrócę więźnie Moabskie w ostateczne dni, mówi PAN. Aż dotąd sąd o Moabie.

Rozdział XLIX.

I. Proroctwo przeciwko Ammonitczykom 1-6. II. Edomczykom 7-22. III. Damaszczykom 23-27. IV. Cedarczykom, i Hasorczykom 28-33. V. i Elamitzykom 34-39.

Przeciwko synom Ammonowym.
Tak mówi PAN: Izali Izrael niema synów? Izali żadnego dziedzica niema? czemuż Król ich dziedzicznie opanował Gad, a lud iego czemu mieszka w miastach iego?

2. Przetoż oto, dni idą, mówi PAn, sprawię, że usłyszą trąbienie woienne przeciwko Rabbie * synów Ammonowych, i będzie obrócona w kupę rumu, a inne miasta iego ogniem spalone będą i pośiędzie Izrael dzierzawce swoie, mówi PAN. * Am. 1, 14.

3. Rozrzewni się Hesebonie! bo Hay * spustoszone będzie; krzyczcie, o córki Rabby! przepaszcie się wormi, narzekaycie, a tułaycie się około płotów; bo Król wasz do więzienia póydzie, także Kapłani † iego, i Książęta iego spolem. * Joz. 7, 2. † Jer. 48, 7.

4. Cóż się przechwalasz dolinami? Zpłynęła dolina twoia, o córko uporna! która ufasz w skarbiech twoich, mówiąc: Któż przyciągnie przeciwko mnie?

5. Oto, JA przywiodę na cię strach, mówi PAN, PAN zastępów, od wszystkich, którzy są około ciebie, przez który rozegnani będziecie ieden od drugiego, a nie będzie ktoby zebrał tułaiących się.

6. Wszakże potym przywiodę zaś więźnie synów Ammonowych, mówi PAN.

II. 7. Przeciwko Edomczykom. Tak mówi PAN zastępów: Izali niemasz więcey mądrości * w Teman? Izali zaginęła rada od rostrepnych, a wniwecz śię obróciła mądrość ich. * Abdiasz. w. 8.

8. Uciekaycie, obróćcie się, zstąpcie w głębokość na mieszkanie, obywatele Dedan! bo przywiodę zatracenie na Ezawa czasu nawiedzenia iego.

9. Gdyby ci, którzy zbieraią wino, * przyszli na cię, izaliby nie zostawili iakich gron? Gdyby się wkradli złodzieie w nocy, azażby szkodzili więcey nad potrzebę swoię? * Abd. w. 5.

10. Lecz JA obnażę Ezawa, odkryię skrytości iego, tak iż śię ukryć nie będzie mógł: Zniszczone będzie naśienie iego, i bracia iego, i sąśiedzi iego, tak że zgoła nie będzie, ktoby rzekł:

11. Zaniechay śirotek twoich, ia ie żywić będę, a wdowy twoie we mnie ufać będą.

12. Tak zaiste mówi PAN: Oto ci, którym nie przysądzono pić z kubka tego, przecię piią z niego, a tybyś miał zgoła tego uyść?

13. Nie uydziesz, ale koniecznie pić będziesz. Bo przez się przyśięgam, mówi PAN, iż na spustoszenie, na pohańbienie, na zburzenie, i na przeklęctwo Bozra przyidzie, i wszystkie miasta iego będą pustymi na wieki.

14. Słyszałem wieść od * PANA, że do narodów posłany iest poseł mówiący: Zgromadźcie śię, a ciągnicie przeciwko niemu, wstańcież do bitwy. * Abdyasz. w. 1.

15. Bo oto sprawię, abyś był naylichszym między narody, i wzgardzonym między ludźmi.

16. Hardość twoia zdradzi cię, i pycha serca twego, ty, który mieszkasz w rozśiadlinach skalnych, który się trzymasz wysokich pagórków; byś też wywyższył iako orzeł * gniazdo swoie, i ztamtąd cię ztargnę, mówi PAN. * Abdyasz. w. 4.

17. I będzie ziemia Edomska pustynią, i ktokolwiek * póydzie przez nię, zdumieie śię, i świstać będzie nad wszystkimi plagami iey. * Jer. 50, 13.

18. Jako podwrócona iest Sodoma i * Gomora z przyległościami swoimi, mówi PAN, tak się tam nikt nie osadzi, ani w niey syn człowieczy mieszkac będzie. * 1 Moy. 19, 25. Izai. 13, 19. Jer. 50, 40.

19. Oto, aczkolwiek iako lew występuie, i bardziey niż nadęcie Jordanu, się podnośi przeciwko przybytkowi mocnego, wszakże go nagle wypędzę z tey ziemie, a tego, który iest obrany, przełożę nad nią; bo któż * mnie

*mnie ieſt podobny? i kto mi da rok? a kto ieſt tym paſterzem, ktoryby ſię poſtawił przeciwko mnie? *Job. 41, 1. Jer. 50, 44.

20. Przetoż ſłuchaycie rady PANſkiey, ktorą uradził przeciwko Edomczykom; i zamyſłow iego, ktore umyślił przeciwko obywatelom Temańſkim; zaiſte żeć ie wywloką naymnieyſi z tey trzody, zaiſte poburzą ie, i przybytki ich.

21. Od grzmotu upadku ich wzruſzy ſię ziemia; głos i krzyk ich ſłyſzeć będą na morzu czerwonym.

22. Oto, iako orzeł przypadnie i przyleci, a rozciągnie ſkrzydła ſwe nad Bozrą, i ſtanie ſię ſerce mocarzów z Edom dnia onego, iako ſerce niewiaſty boleiącey.

III. 23. Przeciwko Damaſzkowi. Zawſtydzi ſię Emat i Arfad; bo wieść zła uſłyſzą, i ztrwożą ſię, tak że ſię i morze wzruſzy, a nie będzie ſię mogło uſpokoić.

24. Oſłabieie Damaſzek, uda ſię do uciekania, a ſtrach go ogarnie; uciſki i boleści ogarną go, iako rodzącą.

25. Ale rzeką: Jakożby ſię nie miało oſtać miaſto ſławne, miaſto weſela mego?

26. Przetoż upadną młodzieńcy iego na ulicach iego, a wſzyſcy mężowie waleczni dnia onego wytraceni† będą, mówi PAN zaſtępów. [† H. umilkną.]

27. J rozniecę ogień w murze* Damaſzku, który ſtrawi pałace Benadadowe. * Amos. 1, 4.

IV. 28. Przeciwko Cedar, przeciwko króleſtwom Haſor, które wytracić ma Nabuchodonozor, Król Babiloński; tak mówi Pan: Wſtańcie, ciągnicie przeciwko Cedar, a zburzcie narody wſchodnie.

29. Namioty ich i trzody ich zabiorą; opony ich ze wſzyſtkim naczyniem ich i wielbłądy ich wezmą z ſobą, i zawołaią na nie; ſtrach zewſząd.

30. Uciekaycie, rozpierzchnicie ſię prętko, zſtąpcie w głębokości na mieſzkanie, obywatele Haſor! mówi PAN; bo zawarł radę przeciwko wam Nabuchodonozor, Król Babiloński, i umyślił przeciwko wam zdradę.

31. Wſtańcie, ciągnicie przeciwko narodowi ſpokoynemu, mieſzkaiącemu beſpiecznie, mówi PAN; niema ani wrót ani zawór, ſamotni mieſzkaią.

32. Będą zaiſte wielbłądy ich podane na łup, a mnoſtwo dobytków ich na korzyść; i rozpróſzę na wſzyſtkie wiatry te, którzy i w nayoſtatecznieyſzych kąciech mieſzkaią, i ze wſzyſtkich ſtron złe na nie przywiodę, mówi PAN.

33. J ſtanie ſię Haſor mieſzkaniem ſmoków, puſtynią aż na wieki; nie oſadzi ſię tam nikt, ani mieſzkać będzie w nim ſyn człowieczy.

V. 34. Słowo PAńſkie, które ſię ſtało do Jeremiaſza Proroka przeciwko Elamczykom na początku królowania Sedekiaſza, Króla Judſkiego, mówiac:

35. Tak mówi PAN zaſtępów: Oto, JA złamię łuk Elamczyków, naywiękſzą siłę ich;

36. A przywiodę przeciwko Elamczykom cztery wiatry ze czterech ſtrón świata, i rozpróſzę ie na wſzyſtkie one wiatry, tak iż nie będzie narodu, do któregoby ſię nie doſtali wygnańcy z Elam;

37. J zatrwożę Elamczyki przed obliczem nieprzyiaciół ich, i przed obliczem tych, którzy ſzukaią duſze ich; przywiodę mówię na nie złe, gniew popędliwości moiey, mówi PAN, a poſyłać za nimi będę miecz, dokąd ich nie wyniſzczę;

38. J poſtawię ſtolicę moię między Elamczykami, a wytracę ztamtąd Króla i Książęta, mówi PAN.

39. Wſzakże ſtanie ſię, że w oſtateczne* dni przywrócę zaś więźnie Elam, mówi PAN.

Rozdział L.

Sąd Boży przeciwko Babilończykom, a między tym obietnica o wybawieniu ztamtąd ludu Judſkiego.

Słowo, które mówił PAN przeciwko Babilonowi, i przeciwko ziemi Chaldeyſkiey przez Jeremiaſza Proroka;

2. Opowiadaycie między narodami

ni, a rozgłaszaycie, podnieście choragiew, rozgłaszaycie, nie taycie, mówcie: Wzięty będzie Babilon, pohańbiony będzie Bel, potarty będzie Merodach, pohańbione będą bałwany iego, pokruszeni będą plugawi bogowie iego.

3. Bo przyciągnie przeciwko niemu naród z północy, który ziemię iego obróci w pustynią, tak że nie będzie, coby mieszkał w niey; tak ludzie iako i bydlęta ruszą się i odeydą.

4. W onych dniach, i w onych czasiech, mówi PAN, przyidą synowie Izraelscy, oni i synowie Judscy; płacząc społem ochotnie póydą, a PANA, Boga swego, szukać będą.

5. O drodze do Syonu pytać się będą, a obróciwszy się tam twarzą rzeką: Pódźcie, a przyłączcie się do PANA przymierzem wiecznym, które nie przyidzie w zapamiętanie.

6. Lud móy iest iako trzoda owiec straconych, pasterze ich zawiedli ie w błąd, po gorach rozegnali ie; z góry na pagórek chodziły, zapomniawszy legowiska swego.

7. Wszyscy, którzy ie znayduią, pożyraią ie, a nieprzyiaciele ich mówią: Nie będziemy nic winni, przeto że zgrzeszyli PANU w przybytku sprawiedliwości, PANU, który iest nadzieią oyców ich.

8. Uchodźcie z pośrzodku *Babilonu, a z ziemie Chaldeyskiey wychodźcie, i bądźcie iako kozłowie przed trzodą. *Iz. 48, 20. Jer. 51, 6. Obiaw. 18, 4.

9. Bo oto, JA wzbudzę i przywiodę na Babilon zgromadzenie narodów wielkich z ziemie północney; którzy się uszykuią przeciwko niemu, a ztamtąd go weźmą; których strzały są iako mocarza osieraiącego, z których żadna się niewróci próżno.

10. I będzie Chaldeyska ziemia na łup, a wszyscy, którzy ią złupią, nasyceni będą, mówi PAN.

11. Przeto że się weselicie, przeto że się raduiecie, rozchwytaiąc dziedzictwo moie, przeto żeście nabrali ciała iako iałowica utuczona, a wyskakuiecie iako mocarze,

12. Zawstydzona będzie matka wasza bardzo; zapłonie się rodzicielka wasza; oto, nayposlednieysza będzie z narodów, pustą ziemią, suchą i bezdrożną.

13. Dla gniewu PAŃskiego nie będą w niey mieszkać, ale ona wszystka obróci się w pustynią; ktokolwiek póydzie mimo *Babilon, zdumieie się, i zaswiśnie nad wszystkimi plagami iego. *Jer. 49, 17.

14. Szykuycie woyska przeciw Babilonowi zewsząd, wszyscy, co ciągniecie łuk, strzelaycie do niego, nie żałuycie strzał; bo przeciwko PANU zgrzeszył.

15. Wołaycie przeciwko niemu zewsząd; poddał się, upadły grunty iego, skażone są mury iego; bo pomsta *PAŃska iest. Pomścicież się nad nim; iako on czynił innym, tak mu téż uczyńcie. *5 Moy. 32, 35. Rzym. 12, 19.

16. Wytraćcie sieiącego z Babilonu, i tego, który trzyma sierp czasu żniwa; przed ostrzem miecza burzącego każdy niech się do ludu swego obróci, i każdy do ziemie swoiey niech uciecze.

17. Izrael iest iako bydlątko zagnane, które lwi zapłoszyli. Król Assyryiski naypierwszy był, który go żreć począł, a ten ostateczny, Nabuchodonozor Król Babiloński, kości iego pokruszył.

18. Przetoż tak mówi PAN zastępów, Bóg Izraelski: Oto, JA nawiedzę Króla Babilońskiego i ziemię iego, iakom nawiedził Króla Assyryiskiego;

19. I przywrócę zaś Izraela do mieszkania iego, a paść się będzie na Karmelu, i na Basanie, i na górze Efraimowey, a w Galaadzie nasycona będzie dusza iego.

20. W onych dniach i w onych czasiech, mówi PAN, będą szukać nieprawości Izraelowey, ale żadney nie będzie; i grzechów Judskich, ale nie będą znalezione; bo odpuszczę tym, które pozostawię.

21. Wyciągni przeciwko tey ziemi odpornych, przeciwko niey, mówię, a obywatele iey nawiedź; spustosz a wygładź, goniąc ie, mówi PAN, uczyńże według wszystkiego, iakoć rozkazuię.

22. Niech będzie głos woienny w tey ziemi, i spustoszenie wielkie.

23. Jakożby posiekany i połamany być miał młot wszystkiey ziemie? Jakożby się Babilon stał zdumienie między narodami?

24. Sidłom zastawił na cię, i będzieß poimany, o Babilonie! nim się obaczyß; znaleziony nawet i poimany będzieß, ponieważeś z PANEM zwadę zaczał.

25. Otworzył PAN skarb swóy, a wyniost naczynia gniewu swego; bo to iest sprawą PANA, PAna zastępów w ziemi Chaldeyskiey.

26. Póydzciez przeciwko niey od kończyn ziemie, otworzciez śpichlerze iey, podepccie ią iako stogi, a wygładzcie ią tak, aby iey nic nie zostało;

27. Pozabiiaycie wszystkie cielce iey, niech zstępuią na zabicie. Biada im! bo przyszedł dzień ich, czas nawiedzenia ich.

28. Głos uciekaiących, i tych, co uchodzą z ziemie Babilońskiey, aby oznaymili na Syonie pomstę PANA, Boga naszego, pomstę kościoła iego.

29. Zgromadzcie przeciwko Babilonowi wszystkie strzelce, którzy łuk ciągnią; położcie się obozem przeciw niemu w około, aby nikt nie uszedł; oddaycie mu według spraw iego, według wszystkiego, co innym czynił, uczyńcie mu; bo się przeciwko PANU wynosił, przeciwko Swiętemu Izraelskiemu.

30. Przetoż polęgą młodzieńcy iego na ulicach iego, i wszyscy mężowie waleczni iego wygładzeni będą dnia onego, mówi PAN.

31. Otom JA przeciwko tobie, o hardy! mówi PAN, PAN zastępów; bo iuż przyszedł dzień twóy i czas, abym cię nawiedził.

32. Potknie się zaiste hardy, i upadnie, a nie będzie, ktoby go podniost; i rozniecę ogień w miastach iego, który pożrze wszystko około niego.

33. Tak mówi PAN zastępów: Gwałt się dzieie synom Izraelskim i synom Judskim społem, a wszyscy, którzy ie poimali, trzymaią ie, nie chcą ich puścić.

34. Ale odkupiciel ich możny, PAn zastępów imię iego, pewnie że się uymie o krzywdę ich, aby sprawił pokoy tey ziemi, i poruszył obywatele Babilońskie.

35. Miecz przyidzie na Chaldeyczyki, mówi PAN, i na obywatele Babilońskie, i na Książęta iego, i na mędrce iego;

36. Miecz na kłamce, aby zgłupieli, miecz na mocarze iego, aby skruszeni byli;

37. Miecz na konie iego, i na wozy iego, i na wszystko pospólstwo, które iest w pośrzodku iego, aby byli iako niewiasty; miecz na skarby iego, aby były rozchwycone;

38. Susza na wody iego, aby wyschły; bo ziemia iest pełna obrazów rytych, a przy bałwanach swoich szaleią.

39. Przeto tam mieszkać będą bestye i straszne zwierzęta, mieszkać w nim będą młode sowy; a nie będą w nim mieszkać więcey na wieki, i nie będą w nim mieszkać od narodu do narodu.

40. Jako PAn podwrócił Sodomę i Gomorę, i przyległości ich, mówi PAn, tak się tam nikt nie osadzi, ani będzie mieszkał w niey syn człowieczy.* 1M.19,25. Iz.13,19. Jer.49,18.

41. Oto, lud przyciągnie od północy, i naród wielki, i Królowie wielcy wzbudzeni będą ze stron ziemie.

42. Łuk i włocznią pochwycą, okrutnymi będą, a nie zmiłuią się; głos ich iako morze zaszumi, a na koniach poiadą, uszykowani iako mąż do bitwy przeciwko tobie, o córko Babilońska!

43. Jako usłyszy Król Babiloński wieść o nich, osłabieią ręce iego, a ucisk ogarnie go, i boleść iako rodzącą.

44. Oto, aczkolwiek iako lew* występuie, i bardziey niż nadętość Jordanu się podnosi przeciwko przybytkowi mocnego, wszakże go w okamgnieniu wypędzę z niey, a tego, który iest wybrany, przełożę nad nią; bo któż iest mnie † podobnym? i kto mi da rok? a kto iest tym pasterzem, któryby się postawił przeciwko mnie?

*Jer.49,19. †Job.41,1. Jer.49,19.

45. Prze-

45. Przetoż słuchaycie rady PAńskiey, którą uradził przeciwko Babilonowi; i zamysłów iego, które umyślił przeciwko ziemi Chaldeyskiey; zaiste żeć ie wywloką naymnieysi z tey trzody, zaiste poburzą ie i przybytek ich.

46. Od huku przy dobywaniu Babilonu poruszy się ta ziemia, a krzyk między narody słyszany będzie.

Rozdział LI.

I. Proroctwo o przyciągnieniu Medów przeciwko Babilończykom 1-5. II. Napomnienie do ludu Bożego uczynione 6. III. Pomsta nad Babilonem 7-47. IV. Radość, która z skazy Babilonu nastać miała 48-54.

Tak mówi PAn: Oto, JA wzbudzę przeciwko Babilonowi, i przeciwko tym, którzy mieszkaią w pośrzod powstawaiących przeciwko mnie, wiatr zaraźliwy;

2. J poślę na Babilon przewiewacze, którzy go przewiewać będą, i wypróżnią ziemię iego, gdyż będą przeciwko niemu zewsząd w dzień ucisku.

3. Do tego, który mocno ciągnie łuk swóy, a postępuie w pancerzu swoim, rzekę: Nie folguycie młodzieńcom iego, wygładźcie wszystko woysko iego.

4. Niech polęgą pobici w ziemi Chaldeyskiey, a poprzebiiani po ulicach iego.

5. Bo nie iest opuszczony Izrael i Juda od BOGA swego, od PAN A zastępów, choć ziemia ich pełna iest przestępstwa przeciwko Swiętemu Jzraelskiemu.

II. 6. ☞ Uciekaycie z pośrzodku *Babilonu, a niech zachowa każdy duszę swoię, abyście nie byli zatraceni w nieprawości iego; bo czas będzie pomsty PAńskiey, sam mu zapłatę odda.

*Jer. 50, 8. Obiaw. 18, 4.

III. 7. Byłci Babilon kubkiem złotym w ręce PAńskiey, upaiaiącym wszystkę ziemię; wino iego pili narodowie, dla tego poszaleli narodowie;

8. Ale nagle upadnie*Babilon, i starty będzie; rozkwilcie się nad nim, nabierzcie oleyku Balsamowego dla boleści iego, owa się wyleczy.

*Jzai. 21, 9. Obiaw. 14, 8. r. 18, 2.

9. Leczyliśmy Babilon, ale nie iest uleczony. Opuśćmyż go, a pódźmy każdy do ziemie swey; bo sąd iego aż do nieba sięga, i wyniosł się aż pod obłoki.

10. Wywiodł PAN†sprawiedliwości nasze. Pódźcie, a opowiadaymy na Syonie dzieło PANA, Boga naszego, [†J. sprawę naszę;]

11. Wyostrzcie strzały, sporządźcie tarcze. Wzbudził PAN ducha Królów Medskich; bo przeciwko Babilonowi zamysł iego, aby go wytracił, gdyż pomsta PAńska iest pomsta kościoła*iego.

*Jer. 50, 28.

12. Podnieście chorągiew na murach Babilońskich, przyczyńcie straży, postawcie stróże, nagotuycie zasadzki; bo i umyślił PAN i wykona, co wyrzekł przeciwko obywatelom Babilońskim.

13. O ty, który mieszkasz nad wodami wielkimi! o bogaty w skarby! przyszedł koniec twóy, kres łakomstwa twego.

14. Przysiągł PAn zastępów*na duszę swoię, że cię napełnię ludźmi, iako chrząszczami, którzy uczynią nad tobą okrzyk woienny. *Amos. 6, 8.

15. Onci to iest, który uczynił ziemię*mocą swoią, który utwirdził okrąg świata mądrością swoią, i rostropnością swoią rozpostarł niebiosa; *1 Moy. 1, 6. Jer. 10, 12.

16. Który gdy głos wypuszcza,* wody na niebie szumią, a który sprawuie, aby występowały pary od kończyn ziemie; błyskawice ze dżdżem przywodzi, a wywodzi wiatr z skarbów swoich. *Ps. 135, 7.

17. Tak zgłupiał każdy człowiek, że tego nie zna, że pohańbiony bywa złotnik od obrazu rytego; bo kłamstwem iest ulanie iego, a niemasz w nich ducha.

18. Marnością są a dzieło błędów; giną czasu nawiedzenia swego.

19. Nie takowyć iest dział*Jakubów; bo on iest, który wszystko stworzył, a Jzrael iest prętem dziedzictwa iego; PAN zastępów imię iego. *Jer. 10, 16.

20. Młotemeś ty moim kruszącym, orężem woiennym, abym pokruszył przez cię narody, i poburzył przez cię królestwa;

21. Abym pokruszył przez cię konia, i ieżdnego, abym pokruszył przez cię wóz i tego, co na nim ieździ;

22. Abym pokruszył przez cię męża i niewiastę, abym pokruszył przez cię starca i dziecię, abym pokruszył przez cię młodzeńca i pannę;

23. Abym pokruszył przez cię pasterza i trzodę iego, abym pokruszył przez cię oracza, i sprzężay iego, abym pokruszył przez cię Książęta i Hetmany.

24. Ale iuż oddam Babilonowi, i wszystkim obywatelom Chaldeyskim za wszystkie złości ich, które czynili Syonowi przed oczyma waszymi, mówi PAN.

25. Otom JA iest przeciwko tobie, o góro każąca! mówi PAn, która kazisz wszystkę ziemię, i wyciągnę rękę moię przeciwko tobie, a zwalę cię z skał, i uczynię cię górą spalenia;

26. A nie wezmą z ciebie kamienia do węgła, ani kamienia do gruntów; bo pustynią wieczną będzieśz, mówi PAN.

27. Podnieście chorągiew w ziemi, trąbcie w trąbę między narody, zgotuycie przeciwko niemu narody, zwołaycie przeciwko niemu królestwa Ararad, Minny, i Aschenas; postanowcie przeciwko niemu Hetmana, przywiedźcie konie iako chrząszcze naieżone;

28. Zgotuycie przeciwko niemu narody, Króle Medskie, Książęta ich, i wszystkie Hetmany ich, ze wszystką ziemią władze ich;

29. Tedy zadrzy ziemia, i rozboleie się, gdy wykonane będą przeciwko Babilonowi myśli PAńskie, aby obrócił ziemię Babilońską w pustynia, aby została bez obywatela.

30. Przestaną mocarze Babilońscy walczyć, usiędą w zamkach, ustanie męstwo ich, będą iako niewiasty; zapali mieszkania ich, pokruszone będą zawory ich.

31. Goniec potka drugiego gońca, a poseł zabieży posłowi, aby opowiedzieli Królowi Babilońskiemu, iż wzięto miasto iego z iedney strony,

32. A iż brody ubieżono, i ieziora *wypalono ogniem, a mężowie waleczni ustraszeni są. *Jer. 50,38.

33. Bo tak mówi PAn zastępów, Bóg Izraelski: Córka Babilońska iest iako boiewisko, czas deptania iey przyszedł; ieszcze maluczko, a przyidzie czas żniwa iey.

34. Pożarł mię, potarł mię Nabuchodonozor, Król Babiloński, uczynił mię naczyniem próżnym, połknął mię iako smok, napełnił brzuch swóy roskoszami moimi, i wygnał mię.

35. Gwałt mnie i ciału memu uczyniony niech przyidzie na Babilon, mówi obywatelka Syońska, a krew moia na obywatele Chaldeyskie, mówi Jeruzalem.

36. Przetoż tak mówi PAn: Oto, się JA zastawię o krzywdę twoię, a pomszczę się za cię; bo wysuszę morze iego, wysuszę i źrzódła iego.

37. J będzie Babilon obrócony w mogiły, w mieszkanie smoków, w zdumienie, i w poświstanie, i będzie bez obywatela.

38. Pospołu iako lwi ryczeć będą, a skomleć iako szczenięta lwie.

39. Gdy się zapalą, uczynię im ucztę, i tak ie upoię, że krzyczeć i snem wiecznym zasnąć muszą, tak aby nie ocucili, mówi PAN.

40. Powiodę ie iako baranki ku zabiciu, iako barany i kozły.

41. Jakożby dobyty mogł bydź *Sesach? Jakożby wzięta bydź mogła chwała wszystkiey ziemie? Jakożby mogł przyiść na spustoszenie Babilon między narody? *Jer. 25, 26.

42. Wystąpi przeciwko Babilonowi morze, mnostwem wałów iego okryte będzie.

43. Miasta iego będą spustoszeniem, ziemią suchą i pustą, ziemią, w którey miastach nikt nie będzie mieszkał, ani będzie chodził przez nie syn człowieczy.

44. Nawiedzę też Bela w Babilonie, i wydrę, co był połknął z gęby iego; i nie będą się więcey do niego zbiegać narodowie, i mury także Babilońskie upadną.

45. Wynidźcie *z pośrzodku iego ludu móy! a wybaw każdy duszę swoię przed gniewem zapalczywości PAńskiey.

*Jz. 52, 11. 2 Kor. 6, 17. Obiaw. 18, 4.

46. N

46. A nie bądźcie miękkego serca, ani się lękaycie wieści, ktorą będzie słychać w tey ziemi; gdy przyidzie iednego roku nowina, potym drugiego roku wieść i gwałt w ziemi, a pan na pana.

47. Przetoż oto, dni przyidą, w ktore JA nawiedzę bałwany ryte Babilońskie, a wßystka ziemia iego pohańbiona będzie, i wßyscy pobici iego polęgą w pośrzodku niego.

IV. 48. J będą nad Babilonem śpiewał niebiosa i ziemia, i wßystko, co na nich iest, gdy z połnocy przyidą nań spustoßyciele, mowi PAN.

49. Jako Babilon poraził one pobite Jzraelskie, tak z Babilonu polęgą pobici po wßystkiey ziemi.

50. O ktorzyście ußli miecza, idźcie, nie stoycie! wspominaycie z daleka na PANA, a Jeruzalem niech wstępuie na serce waße.

51. Rzeczcie: Wstydzimy się, że słyßymy urąganie; hanba okryła twarzy naße, bo cudzoziemcy wchodzą do świątnic domu Pańskiego.

52. Przetoż oto, dni przychodzą mowi PAN, że nawiedzę ryte bałwany iego, a po wßystkiey ziemi iego zraniony stękać będzie.

53. Chociażby Babilon wstąpił na niebo, i obwarował na wysokości moc swoię, przecię odemnie przyidą pustoßyciele iego, mowi PAN.

54. Głos wołania z Babilonu, a z starci wielkie z ziemie Chaldeyskiey;

55. Bo PAN Babilon zburzy, i wytraci z niego głos wielki, choćby huczały wały ich iako wody wielkie, i wydany był ßum głosu ich.

56. Gdy nań, to iest, na Babilon pustoßyciel przyciągnie, poimani będą mocarze iego, pokrußone będą łuki ich; bo Bog* nadgrody, PAN nadgrodzi im sowicie;

* 5 Moy. 32, 35. Rzym. 12, 19. Żyd. 10, 30.

57. Opoi Książęta iego i mędrce iego, wodze iego, i urzędniki iego, i mocarze iego, aby zasnęli snem wiecznym, a nie ocucili, mowi Krol, PAN zastępow imię iego.

58. Tak mowi PAN zastępow: Mur Babiloński ßeroki do gruntu zburzony będzie, i bramy iego wysokie ogniem spalone będą, a ludzie darmo pracować będą, a narodowie przy ogniu pomdleią.

59. Toć iest słowo, ktore rozkazał Jeremiaß Prorok Saraiaßowi, synowi Neryaßa, syna Maaseiaßowego, gdy odßedł od Sedekiaßa, Krola Judskiego, do Babilonu, roku czwartego krolowania iego; (a Saraiaß był Książęciem w Menucha.)

60. Gdy zapisał Jeremiaß wßystko złe, ktore przyiść miało na Babilon, w księgi iedne wßystkie te słowa, ktore są napisane przeciwko Babilonowi.

61. J rzekł Jeremiaß do Saraiaßa: Gdy przyidzieß do Babilonu, i oglądaß go, tedy przeczytaß te wßystkie słowa,

62. A rzeczeß: O PANJE! tyś mowił przeciwko mieyscu temu, że ie wytraciß, aby w nim nie mießkał nikt, aniż ludzi ani z bydląt, ale żeby było pustkami wiecznymi.

63. A gdy do końca przeczytaß te księgi, przywiążeß do nich kamień, i wrzuciß ie w pośrzod Eyfratesa,

64. A rzeczeß: Tak zatopiony będzie Babilon, a nie powstanie więcey z tego złego, ktore JA nań przywiodę, choć ustawać będą. Aż dotąd słowa Jeremiaßowe.

Rozdział LII.

I. Sedekiaß przeciwił się Krolowi Babilońskiemu 1-3. II. Jeruzalem dobyto 4-7. III. Sedekiaß i lud iego poimany 8-30. IV. a Joachyn od Ewilmerodacha wywyßony 31-34.

Dwadzieścia i ieden rok miał* Sedekiaß, gdy krolować począł, a iedenaście lat krolował w Jeruzalemie; a imię matki iego było Chamutal, corka Jeremiaßowa z Lebny; *2 Krol. 24, 18. 2 Kron. 36, 11. Jer. 37, 1.

2. J czynił złość przed oczyma Pańskimi według wßystkiego, co czynił Joakim.

3. Albowiem się to stało dla rozgniewania Pańskiego przeciwko Jeruzalemowi i Judzie, aż ie odrzucił od twarzy swey. W tym zasię odstąpił Sedekiaß od Krola Babilońskiego.

II. 4. J stało się roku dziewiątego krolestwa* iego, miesiąca dziesiątego,

tego, dnia dziesiątego tegoż miesiąca, że przyciągnął Nabuchodonozor, Król Babiloński, on i wszystko woysko iego przeciwko Jeruzalemowi, i położył się obozem u niego, i porobił przeciwko niemu szańce w około. *2 Król. 25, 1. Jer. 39, 1.

5. A tak było miasto oblężone aż do iedenastego roku Króla Sedekiasza.

6. Tedy miesiąca czwartego, dziewiątego dnia tegoż miesiąca, był wielki głód w mieście, i niemiał chleba lud oney ziemie.

7. J przełamano mur mieyski, a wszyscy ludzie rycerscy pouciekali, i wyszli z miasta w nocy drogą do bramy, która iest między dwiema murami podle ogroda królewskiego; (ale Chaldeyczycy leżeli około miasta,) i poszli drogą ku pustyni.

III. 8. J goniło woysko Chaldeyskie Króla, a doścignęli Sedekiasza na polach u Jerycha, a wszystko woysko iego rozpierzchnęło się od niego.

9. A tak poimawszy Króla przywiedli go do Króla Babilońskiego do Ryblaty w ziemi Emat, kędy o nim uczynił sąd.

10. J pozabiiał Król Babiloński syny Sedekiaszowe przed oczyma iego, także też wszystkie Książęta Judskie pozabiiał w Ryblacie.

11. A Sedekiasza oślepiwszy i związawszy go łancuchami miedzianymi zawiodł go Król Babiloński do Babilonu, i podał go do domu więzienia aż do śmierci iego.

12. Potym miesiąca piątego, dnia dziesiątego tegoż miesiąca, ten iest rok dziewiętnasty królowania Nabuchodonozora, Króla Babilońskiego, przyciągnął Nabuzardan, Hetman żołnierski, który stawał przed Królem Babilońskim, do Jeruzalemu,

13. J spalił dom PAński, i dom królewski, i wszystkie domy Jeruzalemskie; owa wszystko budowanie kosztowne popalił ogniem.

14. J wszystkie mury Jeruzalemskie w około rozwaliło wszystko woysko Chaldeyskie, które było z onym Hetmanem żołnierskim.

15. A z ubogich ludzi i z ostatku pospólstwa, które było pozostało w mieście, i zbiegi, którzy byli zbiegli do Króla Babilońskiego, i inne pospólstwo przeniosł Nabuzardan Hetman żołnierski.

16. Tylko z ubogich oney ziemie zostawił Nabuzardan, Hetman żołnierski, aby byli wyniarzami i oraczami.

17. Nad to słupy miedziane, które były w domu *PAńskim, i podstawki, i morze miedziane, które było w domu PAńskim potłukli Chaldeyczycy, i przenieśli wszystkę miedź ich do Babilonu; *Jer. 27, 19.

18. Kotły też i łopaty, i naczynia muzyczne, i miednice, i czasze, i wszystko naczynie miedziane, którym usługowano, pobrali;

19. Nad to wiadra, i kadzilnice, i miednice, i garnce, i świeczniki, i czaszki, i kufle, co było złotego w złocie, a co było śrebrnego w śrebrze, pobrał Hetman żołnierski;

20. Słupy dwa, morze iedno, i wołów miedzianych dwanaście, które były pod podstawkami, które był sprawił Król Salomon w domu PAńskim; nie było wagi miedzi onego wszystkiego naczynia.

21. A z tych słupów ośmnaście łokci wzwyż był *słup ieden, a w mięsz w około dwanaście łokci, a miąższość iego cztery palce, a we wnątrz był dęty; *1 Król. 7, 15. 2 Król. 25, 17. 2 Kron. 3, 15.

22. A gałka na nim miedziana, a wysokość gałki iedney była na pięci łokci, siatka też i iabłka granatowe na gałce w około wszystko miedziane; taki też był i drugi słup z iabłkami granatowymi;

23. A było iabłek granatowych dziewięćdziesiąt i sześć po każdey stronie; wszystkich iabłek granatowych było po stu na siatce w około.

24. Wziął też Hetman żołnierski Saraiego, Kapłana przedniego, i Sofoniasza, Kapłana wtórego po nim, i trzech stróżów progu.

25. Wziął też z miasta dworzanina niektórego, który był przełożonym nad ludem rycerskim, i siedmi mężów z tych, którzy stawali przed Królem,

lem, którzy się znalezli w mieście, i pisarza przedniego woyskowego, który spisował woysko z ludu ziemie, i sześćdziesiąt mężów z ludu ziemie, którzy się znalezli w mieście.

26. Wziąwszy ie tedy Nabuzardan, Hetman żołnierski, zawiodł ie do Króla Babilońskiego do Ryblaty;

27. I pobił ie Król Babiloński, a pomordował ie w Ryblacie w ziemi Emat. A tak przeniesiony iest Juda z ziemie swoiey.

28. Tenci iest lud, który zaprowadził Nabuchodonozor roku siodmego, Żydów trzy tysiące, i dwadzieścia i trzy.

29. Roku ośmnastego Nabuchodonozora zaprowadził z Jeruzalemu dusz ośm set, trzydzieście i dwie.

30. Roku dwudziestego i trzeciego Nabuchodonozora, zaprowadził Nabuzardan, Hetman żołnierski, z Żydów dusz siedm set, czterdzieści i pięć; wszystkich dusz cztery tysiące i sześć set.

IV. 31. A trzydziestego * i siodmego roku po poimaniu Joachyna, Króla Judskiego, dwunastego miesiąca, dwudziestego i piątego dnia tegoż miesiąca, wywyższył Ewilmerodach, Król Babiloński, tego roku, gdy począł królować, głowę Joachyna, Króla Judskiego, uwolniwszy go z domu więzienia;

* 2 Król. 25, 27.

32. I rozmawiał z nim łaskawie, i wystawił stolicę iego nad stolice Królów, którzy byli z nim w Babilonie.

33. Odmienił też i odzienie, w którym był w więzieniu, i iadał chléb zawsze przed obliczem iego po wszystkie dni żywota swego.

34. Obrok też iemu naznaczony, obrok ustawiczny dawano mu od Króla Babilońskiego na każdy dzień aż do śmierci iego, po wszystkie dni żywota iego.

Treny, to iest, Narzekania Jeremiaszowe.

Rozdział I.

I. Narzekanie Jeremiaszowe nad uciskiem ludu Judskiego 1-7. II. Grzechy ich 8-17. III. Wyznanie ich 18. 19. IV. Modlitwa o wybawienie 20-22.

W Biblii siedmidziesiąt tłumaczów ta księga święta tak się zaczyna.

I stało się, gdy Izrael poimany był, a Jeruzalem spustoszone, że Jeremiasz siedział płacząc, i narzekał narzekaniem takim nad Jeruzalemem, a rzekł:

1. Ach miasto tak ludne iakoż siedzi samotne! stało się iako wdowa; zacne między narodami, przednie między krainami stało się hołdowne.

2. Ustawicznie w nocy * płacze, a łzy iego na iagodach iego; niemasz, ktoby ie cieszył ze wszystkich miłośników iego; wszyscy przyiaciele iego przeniewierzyli mu się, stali mu się nieprzyiaciołmi. *Jer. 13, 17.

3. Przeniosł się Juda dla utrapienia i dla wielkiey niewoli; wszakże mieszkai między narody nie znayduie odpoczynienia; wszyscy którzy ie gonią, połapili ie w cieśni.

4. Drogi Syońskie płaczą, że nikt nie przychodzi na święto uroczyste. Wszystkie bramy iego spustoszały, Kapłani iego wzdychaią, panny iego smętne są, a samo pełne iest gorzkości.

5. Nieprzyiaciele iego * są głową, przeciwnikom iego szczęśliwie się powodzi; bo go PAN utrapił dla mnostwa przestępstwa iego; maluczcy iego poszli w niewolę przed obliczem trapiącego.

* 5 Moy. 28, 44.

6. A tak odięta iest od córki Syońskiey wszystka ozdoba iey; Książęta iey stały się iako ielenie nie znayduiący paszę, i uchodzą bez siły przed tym, który ie goni.

7. Wspomina córka Jeruzalemska we dni utrapienia swego i kwilenia swego na wszystkie uciechy swoie, które miewała ode dni dawnych, gdy padał lud iey od ręki nieprzyiacielskiey, nie maiąc, ktoby iey ratował

wał; widząc ią nieprzyiaciele naśmiewali się † z sabbatów iey.

[† J. z upadku iey.]

II. 8. Ciężko zgrzeszyła córka Jeruzalemska, przetoż iako nieczysta odłączona iest. Wszyscy, którzy ią w uczciwości mieli, lekce ią sobie ważą, przeto że widzą nagość iey, a ona wzdycha, i tyłem się obraca.

9. Nieczystota iey na podołkach iey, a nie pomniała na koniec swóy; przetoż znacznie iest zniżona, nie maiąc ktoby ią pocieszył. Weyrzy, PANIE! na utrapienie moie; boć się wyniosł nieprzyiaciel.

10. Rękę swoię wyciągnął nieprzyiaciel na wszystkie kochania iey; bo musi patrzać na Pogany wchodzące do świątnice iey, o czymeś był przykazał, aby nie wchodzili* do zgromadzenia twego. *5 Moy. 23, 3.

11. Wszystek lud iey wzdychaiąc chleba szuka, dawa kosztowne rzeczy swoie za pokarm ku posileniu dusze. Weyrzy, PAnie! a obacz; bom zniewazona.

12. Niczże was to nie obchodzi? o wszyscy, którzy mimo idziecie drogą! Obaczcie, a oglądaycie, ieźli iest boleść, iako moia boleść, która mi iest zadana, iako mię zasmęcił PAN w dzień gniewu zapalczywości swoiey.

13. Z wysokości postał ogień w kości moie, który ie opanował; rozciągnął sieć nogom moim, obrócił mię na wstecz, podał mię na spustoszenie, przez cały dzień załosną.

14. Związane iest iarzmo nieprawości moich ręką iego, splotły się, wstąpiły na szyię moię; toć poraziło siłę moię; podał mię PAn w ręce nieprzyiaciół, nie mogę powstać.

15. PAN podeptał wszystkie mocarze moie w pośrzod mnie, zwołał przeciwko mnie gromady, aby ztarł młodzieńce moie, PAN tłoczył iako w prasie pannę, córkę Judską.

16. Przetoż ia płaczę; z oczu * moich, z oczu moich, mówię, wody cieką, że iest daleko odemnie pocieszyciel, ktoryby ochłodził dusze moię; synowie moi wytraceni są, przeto iż wziął górę nieprzyiaciel. *Jer. 13, 17.

17. Rozciąga córka Syońska ręce swoie, niema, ktoby ią cieszył; wzbudził PAN na Jakuba zewsząd w około nieprzyiacioły iego; córka Jeruzalemska iest między nimi, niby dla nieczystości oddalona.

III. 18. Sprawiedliwy iest *PAn; bom ustom iego odporna była. Słuchaycie proszę wszyscy ludzie, a obaczcie boleść moię; panny moie, i młodzieńcy moi poszli w niewolą. *Dan. 9, 7.

19. Wołałam na przyiacioły moie, oni mię zdradzili; Kapłani moi i starcy moi w mieście zginęli, szukaiąc sobie pokarmu, aby posilili duszę swoię.

IV. 20. Weyrzyż, PANIE! bomci utrapiona wnętrzności moie ztrwożone są, wywróciło się serce moie we mnie, przeto żem była bardzo odporna; na dworze miecz osieraca, a w domu nic niemasz iedno śmierć.

21. Słyszą, że ia wzdycham, ale niemasz ktoby mię pocieszył; wszyscy nieprzyiaciele moi słysząc o nieszczęściu moim weselą się, żeś ty to uczynił, a przywiodłeś dzień przed tym ogłoszony; aleć będą mnie podobni.

22. Niech przyidzie wszystka złość ich przed oblicznosć twoię, a uczyń im, iakoś mnie uczynił dla wszystkich przestępstw moich; bo wielkie są wzdychania moie, a serce moie załosne.

Rozdział II.

I. Narzeka Prorok nad zburzeniem królestwa Judskiego 1-5. II. nad zniesieniem ksiąg Bożych i innym nieszczęściem 6-15. III. Napomina lud do modlitew o miłosierdzie Boże 18-22.

Jakoż zaćmił PAN w zapalczywości swoiey córkę Syońską! zrzucił z nieba na ziemię sławę Izraelską, a nie wspomniał na podnóżek nóg swoich w dzień zapalczywości swoiey.

2. Połknął PAN bez wszelakiey litości wszystkie przybytki Jakubowe, zburzył w popędliwości swoiey twirdze córki Judskiey, uderzył ie o ziemię, w hańbę oddał królestwo i Książęta iey.

3. Odciął w gniewie zapalczywości wszystek róg Izraelski, odwrócił na

zad

zad prawicę ſwoię od nieprzyiaciela, a rozpaliwßy ſię przeciwko Jakubowi, iako ogień pałaiący pożera do ßczętu w około.

4. Naciągnął łuk ſwóy, iako nieprzyiaciel, poſtawił prawicę ſwoię iako przeciwnik, i pozabiiał wßyſtkie naypozórnieyße z ludu, a w namiecie córki Syońſkiey wylał iako ogień popędliwość ſwoię.

5. PAN ſię ſtał iako nieprzyiaciel, połknął Izraela, połknął wßyſtkie pałace iego, popſował twirdze iego, i rozmnożył w ludu Judſkim płacz i narzekanie.

II. 6. Oderwał mocą płot* ſwóy iako od ogroda, zepſował namiot ſwóy; PAN przywiodł w zapamiętanie w Syonie uroczyſte święta i ſabbaty, a odrzucił w gniewie popędliwości ſwoiey Króla i Kapłana. *Pſ.80,13. 89,41. Iz.5,5.

7. PAn odrzucił ołtarz ſwóy, zbrzydził ſobie świątnicę ſwoię, podał do rąk nieprzyiacielſkich mury i pałace Syońſkie; krzyczeli w domu PAńſkim iako w dzień święta uroczyſtego.

8. Umyślił PAn rozwalić mur córki Syońſkiey, rozciągnął ßnur, a nie odwrócił ręki ſwey od ſkażenia; rozkwilił baßty, i mur, tak że weſpół omdlewaią.

9. Zapadły w ziemię bramy iey, połamał i pokrußył zawory iey; Król iey i Książęta iey ſą między Pogany; niemaß ani zakonu, także ani Prorocy iey nie miewaią* widzenia od PANA. *Pſ.74,9.

10. Starcy córki Syońſkiey uſiądßy na ziemi umilknęli, poſypali prochem głowę ſwoię, a przepaſuią ſię wormi; panny Jeruzalemſkie zwießaią ku ziemi głowy ſwe.

11. Oczy moie od łez uſtały; ztrwożyły ſię wnętrzności moie, wylała ſię na ziemię wątroba moia dla ztarcia córki ludu moiego, gdy i niemowiątka, i dziatki ſsące na ulicach miaſta omdlewaią,

12. Matkom ſwoim mówią: Gdzież ieſt zboże i wino? Gdy mdleią iako zranieni po ulicach miaſta, i wypußczaią dußę ſwoię na łonie matek ſwych.

13. Kogoć za świadka ſtawię? Kogo tobie przyrównam, o córko Jeruzalemſka? Kogoć przypodobam, abym cię ucießył, panno, córko Syońſka? bo ſkrußenie twoie wielkie iako morze, któż cię uleczy?

14. Prorocy twoi opowiadali* kłamſtwo i marność, a nie odkrywali nieprawości twoiey, aby odwrócili poimanie twoie; ale przepowiadali ciężary, kłamſtwa i wygnanie. *Jer.2,8. r.5,31. r.14,14. r.23,16.

15. Klaſkaią nad tobą rękoma wßyſcy, którzy idą drogą, świſtaią, a chwieią głową ſwoią nad córką Jeruzalemſką, mówiąc: A onoż to miaſto, o którym powiadano, że ieſt doſkonałey piękności, i weſelem wßyſtkiey ziemie?

16. Otworzyli na cię uſta ſwe wßyſcy nieprzyiaciele twoi, świſtaią i zgrzytaią zębami, mówiąc: Pożrzymy ie; tenci ieſt zaiſte on dzień, któregośmy czekali, znaleźliśmy i oglądaliśmy go.

17. Uczynił* PAn, co był umyślił, wypełnił ſłowo ſwoie, które był przykazał ode dni dawnych, zburzył bez litości, a rozweſelił nad tobą nieprzyiaciela, wywyżßył róg przeciwników twoich.
*3 Moy.26,17. 5 Moy.28,15.

III. 18. Wołało ſerce ich do PAna; o murze* córki Syońſkiey! wyleway łzy we dnie i w nocy iako ſtrumień, nie daway ſobie odpoczynienia, a niech ſię nie uſpokoia źrzenica oka twego. *Jer.14,17. Tren.1,16.

19. Wſtań, wołay w nocy na początku ſtraży, wyleway ſerce twoie przed obliczem PAńſkim iako wodę; podnoś do niego ręce ſwoie za dußę dziatek ſwych, które omdlewaią od głodu na rogu wßyſtkich ulic, a rzecz: Weyrzy PAnie! a obacz, komuś tak kiedy uczynił?

20. Izali maią niewiaſty ieść płód ſwóy, niemowiątka ucießne? Izali zamordowany bydź ma w świątnicy PAńſkiey Kapłan i Prorok?

21. Leży na ziemi po ulicach dziecię, i ſtarzec; panny moie, i młodzieńcy moie polegli od miecza; pobiłeś ie w dzień zapalczywości twoiey, pomordowałeś ie, a nie zfolgowałeś.

22. Zwołałeś ſtrachów moich zewſząd, iako na dzień uroczyſtego święta, a niezbył w dzień zapalczywości PAńſkiey, ktoby uſzedł a żyw został; którem na ręku piaſtowała i wychowała, te nieprzyiaciel móy wyniſzczył.

Rozdział III.

I. Prorok ſobie utyſkuje nad utrapieniem ludu Judſkiego 1-20. II. Ma nadzieię o pomocy Bożey 21-38. III. Lud do pokuty napomina 39-54. IV. Modlitwa do Boga o wybawienie 55-66.

Jam ieſt ten mąż, którym widział utrapienie od rózgi rozgniewania Bożego.

2. Zaprowadził mię, i zawiodł do ciemności, a nie do światłości;

3. Tylko się na mię oborzył, a obrócił rękę ſwoię przez cały dzień.

4. Do ſtarości przywiodł ciało moie i ſkórę moię, a * połamał kości moie. *Pſ. 51, 10.

5. Obudował mię a ogarnął żółcią i pracą;

6. W ciemnych mieyſcach * poſadził mię, iako te, którzy dawno pomarli. *Pſ. 143, 3.

7. Ogrodził mię, abym nie wyſzedł, obciążył okowy moie;

8. A choć wołam i krzyczę, zatula uſzy na modlitwę moię.

9. Ogrodził drogę moię ciosanym kamieniem, ścieżki moie wywrócił.

10. Jeſt iako niedźwiedziem * czyhaiącym na mię, iako lwem w ſkrytościach. *Pſ. 10, 9.

11. Drogi moie odwrócił, owſzem rozſzarpał mię, i uczynił mię ſpuſtoſzoną.

12. Naciągnął łuk ſwóy, a poſtawił mię iako cel * ſtrzałom ſwym.

13. Przeſtrzelił nerki moie ſtrzałami z ſaydaka ſwego.

14. Jeſtem pośmiewiſkiem ze wſzyſtkim ludem moim, pieśnią ich przez * cały dzień. *Job. 30, 9.

15. Naſyca mię gorzkościami, upaia mię * piołynem. *Job. 9, 18. Matt. 27, 34.

16. Nad to pokruſzył o kamyſzki zęby moie, i pogrążył mię w popiele.

17. Takieś oddalił, o Boże! od pokoiu duſzę moię, aż na wczaſy zapominam,

18. I mówię: Zginęła siła moia, i nadzieia moia, którąm miał w Panu.

19. Wſzakże wſpominaiąc na utrapienie moie, i na płacz móy, na piołyn, i na żółć,

20. Wſpominaiąc uſtawicznie uniża się we mnie duſza moia.

II. 21. Przywodząc to ſobie do ſerca ſwego, mam nadzieię.

22. ☞ Wielkie ieſt miłosierdzie PAńſkie, żeśmy do ſzczętu nie zginęli; nie uſtawaią zaiſte litości iego,

23. Ale się na każdy poranek odnawiaią; wielka ieſt prawda twoia.

24. PAn ieſt działem * moim, mówi duſza moia, dla tego mam w nim nadzieię. ☜ *Pſ. 16, 5. 73, 26. Jer. 10, 16.

25. Dobry * ieſt PAN tym, którzy nań oczekawaią, duſzy takowey, która go ſzuka. *Pſ. 40, 2.

26. ☞ Dobrze ieſt, cierpliwie oczekawać na zbawienie PAńſkie. ☜

27. Dobrze ieſt mężowi, * nosić iarzmo od dzieciństwa ſwego; *Pſ. 119, 71. Matt. 11, 29.

28. Który będąc opuſzczony, cierpliwym ieſt w tym, co nań włożono; *Job. 13, 15.

29. Kładzie w prochu uſta ſwe, ażby się okazała nadzieia;

30. Nadſtawia biiącemu policzka, a naſycony bywa obelżeniem.

31. Bo ☞ PAn na wieki nie odrzuca;

32. Owſzem ieżli zaſmęca, zaśię się * zmiłuie według mnoſtwa miłosierdzia ſwego; *Pſ. 30, 6. Izai. 54, 7. 8. Mich. 7, 18. 19.

33. Zaiſte nie z ſerca trapi i zaſmuca ſyny ludzkie. ☜

34. Aby kto ztarł nogami ſwymi wſzyſtkie więźnie w ziemi;

35. Aby kto nieſprawiedliwie ſądził męża przed obliczem Naywyżſzego;

36. Aby kto wywrócił † człowieka w ſprawię iego, PAn się w tym nie kocha. [† J. aby kto ſprawę czyię wywracał.]

37. Któż ieſt, coby rzekł: Stało się, a PAN nie przykazał?

38. Izali z uſt Naywyżſzego nie pochodzi * złe i dobre? *Amos. 3, 6.

III. 39. Przeczżeby tedy ſobie utyſkować miał człowiek żywiący, a mąż † nad kaźnią za grzechy ſwoie. [† J. każdy niech utyſkuie na grzechy.]

40. Dowiaduymy się raczey, a badaymy się dróg naſzych, i nawróćmy się do PANA;

41. Podnieśmy ſerca i ręce naſze w niebo do Boga.

42. Myśmy * wyſtąpili i ſtaliśmy się odpornymi; przetoż ty nie odpuſzczaſz. *Dan. 9, 5.

43. Okry-

43. Okryłeś się zapalczywością, i gonisz nas, morduiesz, a nie szanuiesz.
44. Okryłeś się obłokiem, aby cię nie dochodziła modlitwa.
45. Za śmieci* i za pomiotło położyłeś nas w pośrzodku tych narodów. * 1 Kor. 4, 13.
46. Otworzyli na nas usta swoie wszyscy nieprzyiaciele nasi.
47. Strach i dół przyszedł * na nas, spustoszenie i skruszenie. * Izai. 24, 17.
48. Strumienie wód płyną z oczu moich dla skruszenia córki ludu moiego.
49. Oczy moie płyną bez przestanku, przeto że niemasz żadney ulgi,
50. Azby weyrzał i obaczył PAN z nim.
51. Oczy moie trapią duszę moię dla wszystkich córek miasta moiego.
52. Łowili mię ustawicznie iako ptaka nieprzyiaciele moi bez przyczyny.
53. Wrzucili do dołu żywot móy, a przywalili mię kamieniem.
54. Wezbrały wody nad głową moią, i rzekłem: Jużci po mnie!
IV. 55. Wzywam imienia twego, o PAnie! z dołu bardzo głębokiego.
56. Głos móy wysłuchawałeś; nie zatulayże ucha twego przed wzdychaniem moim, i przed wołaniem moim.
57. Przybliżaiąc się do mnie w dzień, któregom cię wzywał, mawiałeś: Nie bóy się.
58. Zastawiałeś się, PAnie! o sprawę dusze moiey, a wybawiałeś żywot móy.
59. Widzisz, o Panie! bezprawie, które mi się dzieie, osądźże sprawę moię.
60. Widzisz wszystkę pomstę ich, i wszystkie zamysły ich przeciwko mnie.
61. Słychawasz urąganie ich, o PANIE! i wszystkie zamysły ich przeciwko mnie.
62. Słychawasz wargi powstawaiących przeciwko mnie, i przemyślawanie ich przeciwko mnie przez cały dzień.
63. Obacz siadanie ich, i wstawanie ich; iam zawżdy iest pieśnią ich.
64. Oddayże im nadgrodę PAnie!* według sprawy rąk ich; * Ps. 28, 4.
65. Dayże im zatwardziałe serce, i przeklęctwo swe na nie;
66. Goń * ie w zapalczywości, a zgładź ie, aby nie byli pod niebem twoim, o PANIE! * Ps. 79, 6.

Rozdział IV.

I. Wielkie biedy ludu Judzkiego 1-12. II. przyczyny ich 13-20. III. Pomsta Boża nad Edomczykami 21. IV. Pocieszenie ludu Bożego 22.

O iakoż pośmiedziało złoto! zmieniło się wyborne złoto, rozmiotano kamienie świątnice, po rogach wszystkich ulic.
2. Szlachetni synowie Syońscy, którzy byli przyrównani do złota szczerego, iakoż są poczytani za naczynie gliniane, za dzieło rąk garncarskich!
3. I† smocy więć podawaiąc piersi karmią młode swoie; ale córka ludu moiego dla okrutnika podobna iest sowie na puszczy.
[† I. ciełky morscy. I. iędze.]
4. Przylgnął ięzyk ssącego do podniebienia iego dla upragnienia, dzieci proszą o chléb; ale niemasz, ktoby im go ułamał.
5. Ci, którzy iadali potrawy rozkoszne, giną na ulicach, a którzy byli wychowani w szarłacie, przytulaią się do gnoiu.
6. Większe iest karanie córki ludu moiego, niżeli pomsta Sodomy, która iest podwrócona * w iednym okamgnieniu, i nie zostały na niey ręce. * 1 Moy. 19, 25.
7. Czystsi byli Nazareyczycy iego nad śnieg, iaśnieysi nad mleko, rumiensze ciała ich, niżeli drogie kamienie, iakoby z Szafiru wyciosani byli;
8. Ale teraz weyrzenie ich czernieysze iest, niż czarność, nie mogą poznani bydź na ulicach; przyschła skóra ich do kości ich, wyschła iest iako drzewo.
9. Lepiey się tym stało, którzy są pobici mieczem, niżeli tym, co umieraią głodem, gdyż oni zginęli przebitymi będąc, ale ci dla niedostatku urodzaiów polnych.
10. Ręce niewiast * miłosiernych warzyły syny swe, aby im byli za pokarm w potarciu córki ludu mego. * 2 Król. 6, 29. Tren. 2, 20.
11. Wypełnił PAN popędliwość swoię, i wylał gniew zapalczywości swoiey, i zapalił * ogień na Syonie, który pożarł grunty iego. * Jer. 17, 27.

12. Nigdyby byli nie wierzyli Królowie ziemscy, i wßyscy obywatele świata, żeby był miał wniść przeciwnik, i nieprzyiaciel w bramy Jeruzalemskie.

II. 13. Ale się to stało dla grzechów * Proroków iego, i nieprawości Kapłanów iego, ktorzy wylewali w pośrzodku iego krew sprawiedliwych.
*Jer. 5, 31. r. 23, 21.

14. Tułali się iako ślepi po ulicach, mażąć się krwią, ktorey nie mogli, tylko się dotykać ßatami swymi.

15. Przetoż wołali na nie: Ustępuycie, nieczyści! ustępuycie, ustępuycie, nie dotykaycie się. Prawieć ustąpili, i tułaią się; dla tego mówią między narodami: Nie będą iuż więcey mieli własnego mießkania.

16. Oblicze PAńskie rozpróßyło ie, a nie weyrzy na nie więcey; nieprzyiaciele Kapłanów* nie ßanuią, a nad starcami miłosierdzia nie używaią.
* Tren. 5, 12.

17. A wżdy ießcze aż do ustania oczu swych wyglądamy próżnego ratunku swego, oględuiąc się na naród, który wybawić nie może.

18. Szlakuią stopy naße, tak że ani po ulicach naßych chodzić nie możemy; przybliżył się koniec naß, wypełniły się dni naße, zaiste przyßło dokończenie naße.

19. Prętsi są ci, ktorzy nas gonią, niż orłowie niebiescy; po górach nas gonią, na pustyniach czyhaią na nas.

20. Tchnienie nozdrzy naßych, to iest* pomazaniec PAńſki, poimany iest w iamach ich, o ktorymeśmy mówili: W cieniu iego żyć będziemy między narody. * Jer. 52, 8. 11.

III. 21. Raduy się i wesel się córko* Edomska! ktora mießkaß w ziemi Hus; przyidzie też do ciebie† kubek, upiieß się, i obnażyß się. * Ps. 137, 7. † Jer. 49, 12.

IV. 22. Wzięło koniec karanie twoie, o córko Syońska! nie zaniecha cię Bóg dłużey w poimaniu twoim; ale twoię nieprawość nawiedzi, o córko Edomska! a odkryie grzechy twoie.

Rozdział V.

I Narzeka lud Judzki przed Bogiem 1-15. II. Wyznawa grzechy 16-18. III. i modli się 19-22.

Wspomni, PAnie! na to, co się* nam przydało; weyrzy a obacz pohańbienie naße. * Tren. 3, 59. 63.

2. Dziedzictwo naße obrócone iest do obcych, a domy naße do cudzoziemców.

3. Sirotamiśmy a bez oyca; matki naße są iako wdowy.

4. Wody naße za pieniądze piiemy, drwa naße za pieniądze kupiemy.

5. Na ßyi swey prześladowanie cierpiemy, pracuiemy, a nie dadzą nam odpocząć.

6. Egipczykom podawamy rękę i Assyryiczykom, żebyśmy się nasycili chleba.

7. Oycowie nasi zgrzeßyli, niemaß ich, a my nieprawość ich ponosimy.

8. Niewolnicy panuią nad nami, niemaß, ktoby nas wybawił z ręki ich.

9. Z odwagą duszy naßey ßukamy chleba swego dla strachu miecza i na puszczy.

10. Skóra naßa iako piec zczerniała od srogości głodu.

11. Niewiasty w Syonie pogwałcono, i panny w miastach Judskich.

12. Książęta ręką ich powießane są, a osoby * starßych niemaią w uczciwości. * Tren. 4, 16.

13. Młodzieńce do żarn biorą, a młodzieniaßkowie pod drwami podaią.

14. Starcy w bramach więcey nie siadaią, a młodzieńcy przestali pieśni swoich.

15. Ustało wesele serca naßego, pląsanie naße w kwilenie się obróciło.

II. 16. Spadła korona z głowy naßey; biada nam, żeśmy zgrzeßyli!

17. Dla tegoż mdłe iest serce naße, dla tego zaćmione są oczy naße,

18. Dla góry Syońskiey, że iest spustoßona, lißki chodzą po niey.

III. 19. Ty, PAnie! trwaß na* wieki, a stolica twoia od narodu do narodu.
* Ps. 9, 8. Ps. 29, 10. Ps. 102, 13. Ps. 145, 13.

20. Przeczże nas na wieki zapominaß, a opuszczaß nas przez tak długi czas?

21. Nawróć nas * do siebie, o PAnie! a nawróceni będziemy; odnow dni naße, iako z dawna były; * Jer. 31, 18.

22. Bo izali nas całe odrzuciß, a gniewać się będzieß na nas tak bardzo?

Pro-

Proroctwo Ezechyelowe.

Rozdział I.

I. Czas powołania Ezechyela na urząd proroćki 1-3. II. Widzenie, którym do urzędu przygotowany iest 4-28.

I stało się trzydziestego roku, miesiąca czwartego, piątego dnia tegoż miesiąca, gdym był w pośrzodku poimanych u rzeki * Chebar, że się otworzyły niebiosa, i widziałem widzenia Boże. *Ez. 10, 15.

2. Piątego dnia tegoż miesiąca, (ten iest rok piąty po zaprowadzeniu Króla *Joachyna.) *2 Król. 24, 15. Jer. 37, 1.

3. Prawdziwie stało się słowo PAńskie do Ezechyela Kapłana, syna Buzowego, w ziemi Chaldeyskiey u rzeki Chebar, a była nad nim ręka PAńska.

II. 4. I widziałem, a oto *, wiatr gwałtowny przychodził od północy, i obłok wielki, i ogień palaiący, a blask był około niego, a z pośrzodku iego wynikała iakoby nieiaka prętka światłość, z pośrzodku, mówię, onego ognia. *Dzie. 2, 2.

5. Także z pośrzodku iego ukazało się podobieństwo czworga zwierząt, których takowy był kształt: Podobieństwo człowieka miały, *Ez. 10, 9.

6. A każde po czterech twarzach, także po czterech skrzydłach każde z nich miało; *Ez. 10, 14.

7. Nogi ich były nogi proste, a stopa nóg ich iako stopa nogi cielęcey, a lśniały się właśnie iako miedź wypolerowana;

8. Ręce ludzkie były pod skrzydłami ich po czterech stronach ich, a twarzy ich i skrzydła ich na czterech onych stronach;

9. Skrzydła ich *spoione były iedno z drugim; nie obracały się, gdy chodziły, ale każde w prost na swą stronę chodziło. *Ez. 11, 23.

10. A podobieństwo twarzy ich takie: Z przodku twarz ludzka *a twarz lwia po prawey stronie każdego z nich, a twarz wołowa po lewey stronie wszystkich czworga, także twarz orla z tyłu miało wszystko czworo z nich; *Obiaw. 4, 7.

11. A twarzy ich i skrzydła ich były podniesione ku górze; każde zwierzę dwie skrzydła spaiało ze dwiema skrzydłami drugiego, a dwiema przykrywały ciało swoie;

12. A każde z nich w prost na swą stronę chodziło; kędykolwiek duch chciał, aby szły, tam szły, nie obracały się, gdy chodziły.

13. Także podobieństwo onych zwierząt na weyrzeniu było iako węgle w ogniu rozpalone, palące się iako pochodnie; ten ogień ustawicznie chodził między zwierzętami, a on ogień miał blask, z którego ognia wychodziła błyskawica.

14. Biegały też one zwierzęta, i wracały się iako prętkie błyskawice.

15. A gdym się przypatrował onym zwierzętom, a oto, koło iedno było na ziemi przy zwierzętach u czterech twarzy każdego z nich;

16. Na weyrzeniu były koła, i i robota ich iako barwa kamienia * Tarsys, a podobieństwo było iednakie onych czterech kół, a były na weyrzeniu i robota ich, iakoby było koło w pośrzodku koła; *Ezech. 10, 9.

17. Maiąc iść na cztery strony swoie chodziły, a nie obracały się gdy chodziły.

18. Dzwona taką wysokość miały, aż strach z nich pochodził; te dzwona w około wszystkich czterech kół pełne były oczu.

19. A gdy chodziły zwierzęta, koła też chodziły podle nich; a gdy się podnosiły zwierzęta wzgórę od ziemie, podnosiły się i koła.

20. Gdziekolwiek chciał duch, aby szły, tam szły, gdzie mówię duch chciał, aby szły, a koła podnosiły się przed nimi; bo duch zwierząt był w kołach.

21. Gdy one szły, szły i koła, a gdy one stały, stały, a gdy się podnosiły od ziemie, podnosiły się też koła z nimi; bo duch zwierząt był w kołach.

22. Nad głowami zwierząt było podobieństwo rozpostarcia iako podobieństwo kryształa przezroczystego rozciągnionego nad głowami ich z wierzchu;

23. A pod * onym rozpostarciem

skrzydła ich były podniesione, iedno z drugim spoione; każde miało dwie, którymi się przykrywało, każde, mówię, miało dwie, którymi przykrywało ciało swoie. *W. 9. 11.

24. J słyszałem szum skrzydeł ich, iako szum wód wielkich, iako szum Wszechmocnego, gdy chodziły, i szum huku iako szum woyska, a gdy stały, spuściły skrzydła swoie.

25. A gdy stały i spuszczały skrzydła swoie, tedy był szum z wierzchu nad rozpostarciem, które było nad głową ich.

26. A z wierzchu na rozpostarciu, które było nad głową ich, było podobieństwo stolice na weyrzeniu iako kamień *Szafirowy, a nad podobieństwem stolice na nim z wierzchu na weyrzeniu iako osoba człowieka. *Obiaw. 4, 3.

27. J widziałem na weyrzeniu iakoby prętką światłość, a wewnątrz w niey w około na weyrzeniu iako ogień od biódr iego wzgórę; także też od biódr iego na dół widziałem na weyrzeniu iako ogień, i blask około niego.

28. Jaka bywa tęcza na weyrzeniu, która bywa na obłoku czasu deszczu, taki był na weyrzeniu blask w około. Toć było widzenie podobieństwa chwały PAńskiey, które gdym widział, upadłem na oblicze swoie, i usłyszałem głos mówiącego. *Syr. 43, 12.

Rozdział II.

I. Do kogo był posłany Prorok Ezechyel 1-8. II. i iako się z tymi, do których był posłany 4:7. III. i z tym, który go posłał, obchodzic miał, nauczony 8:10.

J rzekł do mnie: Synu człowieczy! stań na nogi twe, a będę mówił z tobą.

2. J wstąpił w mię duch, gdy przemówił do mnie, a postawił mię na nogi moie, i słyszałem mówiącego do mnie;

3. Który rzekł do mnie: Synu człowieczy! JA cię posyłam do synów Jzraelskich, do narodów odpornych, którzy mi się sprzeciwili; oni i oycowie ich występowali przeciwko mnie aż prawie do dnia tego;

II. 4. Do tych, mówię, synów *niewstydliwey twarzy i zatwardziałego serca JA cię posyłam, i rzeczesz im: Tak mówi panuiący PAN. *Jz. 48, 4.

5. Niech oni słuchaią albo nie, gdyż domem odpornym są, przecię niech wiedzą, że Prorok był w pośrzodku ich.

6. Ale ty, synu człowieczy! nie bóy się ich, ani się lękay słów ich, że odporni a iako ciernie są przeciwko tobie, a że między niedźwiadkami mieszkasz; słów ich nie bóy się, ani się twarzy ich lękay, przeto że domem odpornym są.

7. Ale mów słowa moie do nich, niech oni słuchaią albo nie, gdyż odpornymi są.

III. 8. Lecz ty, synu człowieczy! słuchay, co JA mówię do ciebie: Nie bądź odporny, iako ten dom odporny; otwórz *usta swe, a iedz, coć dam. *Obiaw. 10, 9.

9. J widziałem, a oto, ręka była wyciągniona do mnie, a oto, w niey zwinione księgi,

10. Które rozwinął przedemną; a były popisane z przodku i z końca, a w nich były napisane narzekania, i wzdychania i bieda.

Rozdział III.

I. Rozmaitym sposobem Ezechyel do urzędu przygotowany i posilony 1:16. II. także coby mu na tym, aby go wiernie wykonywał, nalezało, wyuczony 16:27.

J rzekł do mnie: Synu człowieczy! co przed tobą iest, iedz; iedz tę księgę, a idź i mów do domu Jzraelskiego.

2. Otworzyłem tedy usta swe, i dał mi ieść one księgi,

3. A mówił do mnie: Synu człowieczy! nakarm brzuch twóy, a wnętrzności twoie napełni tymi księgami, któreć dawam. J iadłem ie, i były w uściech* moich słodkie iako miód. *Obiaw. 10, 9.

4. Zatym rzekł do mnie: Synu człowieczy! idź a wnidź do domu Jzraelskiego, i mów słowy moimi do nich.

5. Bo cię nie do ludu† nieznaiomey mowy, albo trudnego języka posyłam, ale do domu Jzraelskiego; [† H. głębokich warg.]

6. Nie do wiela narodów nieznaiomey mowy, i trudnego języka, których byś słów nie zrozumiał, którzy

rzy iednak, gdybym cię do nich posłał, usłuchaliby cię.

7. Lecz dom Izraelski nie będzie cię chciał usłuchać, poniewaz mnie samego usłuchać nie chcą; bo wszystek dom Izraelski iest twardego czoła i zatwardzonego serca.

8. Ale otom uczynił twarz twoię twardą przeciwko twarzy ich, a czoło twe twarde przeciwko czołu ich.

9. Uczyniłem czoło twe iako dyament, i twardsze nad skałę; nie bóyże się ich, ani się lękay twarzy ich, przeto że są domem odpornym.

10. I rzekł do mnie: Synu człowieczy! wszystkie słowa moie, które mówić będę do ciebie, przyimi do serca twego, a słuchay uszyma twymi.

11. Idź a wnidź do poimanych, do synów ludu twego, i mów do nich, a powiedz im: Tak mówi panuiący PAN, niech oni słuchaią, albo nie.

12. Tedy mię duch podniósł, i słyszałem za sobą głos grzmotu wielkiego: Błogosławiona niech będzie chwała PAńska z mieysca swego;

13. I szum skrzydeł onich zwierząt, które się naspół dotykały, i głos kół na przeciwko nim, i głos grzmotu wielkiego.

14. A duch podniósł mię i wziął mię. I odszedłem z gorzkością w rozgniewaniu ducha mego; ale ręka PAńska nademną mocna była.

15. I przyszedłem do poimanych do Telabib, którzy mieszkali przy rzece Chebar, i siadłem, gdzie oni mieszkali, a siedziałem tam siedm dni w pośrzodku ich zdumiawszy się.

II. 16. A gdy minęło siedm dni, było słowo PAńskie do mnie mówiące:

17. ☞ Synu człowieczy! Dałem cię* stróżem domowi Izraelskiemu, abyś słysząc słowo z ust moich napominał ich odemnie. *Ezech. 33, 7.

18. Gdybym JA rzekł niepobożnemu: Smiercią umrzesz, a nie napomniałbyś go, i nie mówiłbyś, abyś go odwiódł od niezbożney drogi iego, tak żebyś go przy żywocie zachował, tedy onci niezbożny w nieprawości swoiey umrze; ale krwie iego z ręki twoiey szukać będę.

19. Lecz ieżlibyś ty napomniał niezbożnego, a nie odwróciłby się od niezbożności swey, i od drogi swey niezbożney, tedy onci w nieprawości swoiey umrze; ale ty duszę swoię wybawisz. ☞

20. Także ieżliby się odwrócił sprawiedliwy* od sprawiedliwości swoiey, a czyniłby nieprawość, a JAbym położył zawadę przed nim, i takby umarł, a tybyś go nie napomniał, w grzechu swym umrze, a nie przyidą na pamięć sprawiedliwości iego, które czynił, lecz krwie iego z ręki twoiey szukać będę.

*Ezech. 18, 24.

21. Ale ieżlibyś ty napomniał sprawiedliwego, aby nie grzeszył ten sprawiedliwy, i nie grzeszyłby, zaiste żyć będzie, bo napomnienie przyiął, a ty duszę swoię wybawisz.

22. I była tam nademną ręka PAńska, i rzekł do mnie: Wstawszy wynidź w pole, a tam się z tobą rozmówię.

23. A tak wstawszy szedłem w pole, a oto, chwała PAńska stała tam, iako chwała, którąm widział u rzeki Chebar, i upadłem na oblicze moie.

24. Tedy duch wstąpił w mię, a postawiwszy mię na nogi moie mówił do mnie, i rzekł mi; Wnidź zamkni się w domu swym. *Ez. 2, 2.

25. Bo oto, na cię, synu człowieczy! włożą powrozy, i zwiążą cię nimi, a nie będziesz mógł wynidź między nie.

26. A JA uczynię, że ięzyk twóy przylgnie do podniebienia twego, i będziesz niemy, a nie będziesz im mężem strofuiącym, przeto że są domem odpornym.

27. Ale gdy z tobą mówić będę, otworzę usta twoie; tedy rzeczesz do nich: Tak mówi panuiący PAn: Kto chce słuchać, niech słucha, a kto nie chce, niech nie słucha, gdyż domem odpornym są. *Ez. 2, 5. 7.

Rozdział IV.

I. Okazanie oblężenia Jeruzalemskiego 1-8. II. a zwłaszcza głodu wielkiego 9-17.

A ty, synu człowieczy! weźmi sobie cegłę, a położywszy ią przed sobą, wyryi na niey miasto Jeruzalem;

2. I sporządź na niey oblężenie, i zbuduy na niey szańce, i usyp na niey wał

wał, a postaw na niey woyska, i zasadź na niey tarany w około; *2Kr. 25, 1.

3. Potym weźmi sobie panew żelazną, i postaw ią miasto muru żelaznego między sobą a między miastem, a † obroć twarz swoię przeciwko niemu, niech będzie oblężone, a oblężesz ie. To będzie znakiem domowi Izraelskiemu, [† J. zatwardź.]

4. A ty układź się na lewy bok twóy, a włoż nań nieprawość domu Izraelskiego; iak wiele dni leżeć będziesz na nim, tak długo poniesiesz nieprawość ich.

5. A JA tobie dawam lata nieprawości ich według liczby dni, to iest, trzy sta i dziewięćdziesiąt dni, tak długo poniesiesz *nieprawość domu Izraelskiego. *4 Moy. 14, 34.

6. A gdy ie wypełnisz, układziesz się powtóre na prawy bok twóy, a poniesiesz nieprawość domu Judzkiego przez czterdzieści dni; dzień za rok, dzień, mówię, za rok dawam tobie.

7. Tak tedy obróć twarz swoię przeciwko oblężeniu Jeruzalemu, ramię swoie wysmukni, a prorokuy przeciwko niemu.

8. A oto, kładę na cię powrozy, abyś się nie obrócił z iednego boku na drugi, dokąd nie wypełnisz dni oblężenia swego.

II. 9. Przetoż nabierz sobie pszenice, i ięczmienia, i bobu, i soczewice, i prosa, i wiki, a włoż to do iednego naczynia i uczyń sobie z tego pokarm według liczby dni, których leżeć będziesz na boku swym, to iest, przez trzy sta i dziewięćdziesiąt dni ieść go będziesz.

10. A ta waga będzie pokarmu twego, który ieść będziesz, mianowicie dwadzieścia syklów na dzień, od czasu aż do czasu ieść go będziesz.

11. Także wodę pod miarą pić będziesz; szóstą część hynu od czasu do czasu pić będziesz.

12. A podpłomyk ięczmienny, który ieść będziesz, ten przy łaynach człowieczych upieczesz przed oczyma ich.

13. J rzekł PAN: Tak będą ieść synowie Izraelscy chléb swóy plugawy dla Pogan, które tam zgromadzę.

14. J rzekłem: Ach panuiący PANIE! oto, dusza moia nie iest splugawiona *zdechliną, a tego, co zwierz rozszarpał, nie iadłem od dzieciństwa mego aż dotąd, i nie wchodziło do ust moich żadne mięso obrzydłe. *3 Moy. 22, 8.

15. Ale on rzekł do mnie: Oto, dawamci łayna wołowe miasto łaien człowieczych, abyś sobie przy nich napiekł chleba.

16. Zatym rzekł do mnie: Synu człowieczy! Oto, JA złamię laskę *chleba w Jeruzalemie, tak że † chléb pod wagą ieść będą, i to z frasunkiem, także wodę pod miarą pić będą, i to z zdumieniem, *3 Moy. 26, 26. Ezech. 5, 16. r. 14, 13. † Ezech. 12, 19.

17. Aby niedostatek maiąc chleba i wody, zdumiewał się każdy z nich, i uwiądł w nieprawościach swoich.

Rozdział V.

I. Okazanie inszym sposobem ściśnienia Jeruzalemskiego 1-4. II. także i grzechów, dla których w te ciężkości przyiść mieli 5-17.

Potym ty, synu człowieczy! weźmi sobie nóż ostry, to iest brzytwę barwierską, weźmi ią sobie, a ogol nią głowę swoię i brodę swoię; potym weźmi sobie wagę, i rozdziel ie.

2. Jednę trzecią część ogniem spal w pośrzod miasta, gdy się wypełnią dni oblężenia; potym wziąwszy drugą trzecią część, posiekay mieczem około niego, a ostatnią trzecią część roztrząśni na wiatr; bo miecza dobędę za nimi.

3. A wszakże weźmi z nich iaką trochę, i zawiąż w kraie szaty twoiey.

4. A i z tych ieszcze wziąwszy wrzuć ie w pośrzod ognia, i spal ie w ogniu, zkąd wynidzie ogień na wszystek dom Izraelski.

II. 5. Tak mówi panuiący PAN: Toć iest Jeruzalem, którem postawił w pośrzod Poganów, a zewsząd obtoczył krainami;

6. Ale odmieniło sądy moie w niezbożność, bardziey niż Poganie, a ustawy moie bardziey niż inne krainy, które są około niego; bo sądami moimi pogardzili, i w ustawach moich nie chodzili.

7. Przetoż tak mówi panuiący PAN: Dla tego, żeście pogaństwo grzechami przewyższyli, które iest około

koło was, a w ustawach moich nie chodziliście, i sądów moich nie zachowaliście, nawet ani tak iako Poganie, którzy są około was, sądu ście nie czynili.

8. Przetoż tak mówi panuiący PAN: Otom JA przeciwko tobie, otom JA, i wykonam w pośrzodku ciebie sądy przed oczyma Poganów;

9. Bo uczynię przy tobie to, czegom pierwey nie uczynił, i czego napotym nie uczynię dla wszystkich obrzydliwości twoich,

10. Tak że oycowie* ieść będą syny w pośrzodku ciebie, a synowie ieść będą oyce swoie; i wykonam sądy przeciwko tobie, a rozpróżę wszystkie ostatki twoie na wszystkie strony.
*5 M. 28, 53. 2 Król. 6, 29. Tren. 4, 10.

11. Przetoż żywię JA, mówi panuiący PAN: Ponieważeś ty świątnicę moię splugawiło wszelakimi nieczystościami twoimi, i wszelakimi obrzydliwościami twymi, i JA cię też podam w lekkość, a nie zfolguie oko* moie, ani się zlituię. *Ez. 7, 4.

12. Trzecia część z ciebie morem pomrze i głodem wyginie w pośrzodku ciebie, a druga trzecia część, od miecza padnie około ciebie, a trzecią ostatnią część na wszystkie strony rozpróżę, i miecza dobędę za nimi.

13. A tak się do końca wyleie zapalczywość moia, i natrę popędliwością swoią na nie, i ucieszę się; i doznaią, żem JA PAN, którym to wyrzekł w zapalczywości moiey, gdy wypełnię gniew swóy nad nimi.

14. A podam cię w spustoszenie i w pohańbienie narodom, które są około ciebie, przed oczyma każdego miiaiącego.

15. A tak będzieß* na hańbę, na pośmiech, na srogi przykład i na zdumienie narodom, które są około ciebie, gdy wykonam przeciwko tobie sądy w popędliwości i w gniewie i w srogim zagniewaniu. JA PAN mówiłem, *5 Moy. 28, 37.

16. Gdy wypuszczę srogie strzały głodu na zgubę waszę, które wypuszczę, abym was wygubił, a głód zgromadzę przeciwko wam, i złamię wam laskę* chleba. *3 Moy. 26, 26. Ezech. 4, 16. r. 14, 13.

17. Poślę zaiste na was głód, i* zwierzęta okrutne, które cię osierocą; i mór i krew przyidzie na cię, gdy na cię miecz przywiodę. JA PAN mówiłem. *3 Moy. 26, 22.

Rozdział VI.

I. Proroctwo o spustoszeniu ziemie Judskiey dla bałwochwalstwa 1-7. II. o zachowaniu ostatków 8-10. III. Potwierdzenie tegoż proroctwa 11-14.

I stało się słowo PAńskie do mnie, mówiąc:

2. Synu* człowieczy! obróć twarz twoię ku górom Izraelskim, a prorokuy przeciwko nim, *Ezech. 36, 1.

3. I rzecz: Góry Izraelskie! słuchaycie słowa panuiącego PAna. Tak mówi panuiący PAN górom i pagórkom, strumieniom i dolinom: Oto JA, JA przywiodę na was miecz, i pokażę wyżyny wasze.

4. A tak spustoszone będą ołtarze wasze, i zdruzgotane będą słoneczne obrazy wasze, a porozrzucam pobite wasze przed plugawymi bałwany waszymi.

5. Położę też trupy synów Izraelskich przed plugawymi bałwany ich, a rozrzucę kości wasze około ołtarzów waszych.

6. Po wszystkich mieszkaniach waszych miasta spustoszone będą, i wyżyny spustoszeią, tak iż będą skażone i rozwalone ołtarze wasze, zdruzgotane będą, i ustaną plugawe bałwany wasze, a będą podrąbione słoneczne obrazy wasze, a tak wygładzone będą dzieła wasze.

7. I padnie zraniony w pośrzodku was, a poznacie, żem JA PAN.

II. 8. Wszakże z was niektóre pozostawię, którzyby uszli miecza między Pogany, gdy rozprószeni będziecie po ziemiach.

9. I wspomnią na mię, którzy z was zachowani będą między narody, u których będą w poimaniu, żem ubolał nad sercem ich wszetecznym, które odstąpiło odemnie, i nad oczyma ich, które nierząd płodziły, chodząc za plugawymi bałwany swoimi; i omierzną sami sobie dla złości, które czynili we wszystkich obrzydliwościach swoich.

10. I poznaią, żem JA PAn, a iżem

zem nie darmo mówił, że na nie to złe przywiodę.

III. 11. Tak mówi panuiący PAn: Klaśni ręką twoią, a tąpni nogą twoią, i mów: Niestetyż na wszystkie złe obrzydliwości domu Izraelskiego; bo od miecza, od głodu i od morowego powietrza polęgą.

12. Ten, co będzie daleko, morem umrze, a ten, co blisko, od miecza polęgnie, a ten, co zostanie, i oblężony od głodu umrze; a tak wykonam popędliwość moię nad nimi.

13. Tedy poznacie, żem JA PAn, gdy będą pobici ich leżeli w pośrzodku plugawych bałwanów ich, i około ołtarzów ich, na każdym pagórku wysokim po wszystkich wierzchach gór, i pod każdym drzewem zielonym, i pod każdym dębem krzewistym, na którymbykolwiek mieyscu sprawowali wonność wdzięczną wszystkim plugawym bałwanom swoim.

14. Bo rękę swoię wyciągnę przeciwko nim, i uczynię tę ziemię spustoszoną, i bardziey spustoszoną niż pustynią Dyblat, we wszystkich mieszkaniach ich. A tak poznaią, żem JA PAN.

Rozdział VII.

Proroctwo o pómście Bożey nad ludem Judzkim i ziemią ich, i o przyczynach tey pomsty.

Potym stało się słowo PAńskie do mnie, mówiąc:

2. Słuchay ty, synu człowieczy! Tak mówi panuiący PAN o ziemi Izraelskiey: Koniec, koniec przyszedł na wszystkie cztery strony ziemie.

3. Teraz przyidzie koniec na cię; poślę na cię popędliwość moię, i będę cię sądził według drog twoich, i zwalę na cię wszystkie obrzydliwości twoie.

4. A nie zfolguie * oko moie, i nie zmiłuię się, ale drogi twoie zwalę na cię, a obrzydliwości twoie będą w pośrzodku ciebie, i poznacie, żem JA PAN. * Ezech. 5, 11. r. 8, 18.

5. Tak mówi panuiący PAN: Utrapienie iedno, oto, utrapienie straszne przychodzi;

6. Koniec przychodzi, przychodzi koniec, ocknął się przeciwko tobie, oto, przychodzi.

7. Przychodzi prętki poranek na cię, o obywatelu ziemie! przychodzi ten czas, przybliża się ten dzień grzmotu, a nie głosu rozlegaiącego się po górach.

8. Już prętko, iuż wyleię gniew moy na cię, a wykonam zapalczywość moię nad tobą, a osądzę cię według drog twoich, i włożę na wszystkie obrzydliwości twoie.

9. Nie zfolguieć zaiste oko moie, ani się zlituię, ale według drog twoich nadgrodzęć, i obrzydliwości twoie w pośrzodku ciebie będą; a tak poznacie, żem JA PAn, który biię.

10. Oto, ten dzień, oto przyszedł; przyszedł prętki poranek, zakwitnęła rózga, wybiia się pycha.

11. Okrucieństwo wyrosło w rózgę niezbożności; nie zostanie z nich nic ani z mnostwa ich, ani z huku ich, i nie będzie żadnego narzekania nad nimi.

12. Idzie czas, przybliża się dzień. Kto kupi, nie będzie się weselił, a kto przeda, nie będzie żałował; bo popędliwość przyidzie na wszystko mnostwo iey.

13. Bo kto przedał, nie wróci się do rzeczy † przedaney, choćby ieszcze między żywiącymi był żywot ich; ponieważ widzenie na wszystko mnostwo †† iey nie wróci się, a żaden w nieprawości żywota swego nie zmocni się.

[† T. kupuiących i przedawaiących. 3 Moy. 25, 13.] [†† T. spełni się.]

14. Trąbić będą w trąbę, i wszystko przygotuią, iednak nie będzie kto miał iść na woynę; bo popędliwość moia oborzy się na wszystko mnostwo iey.

15. Miecz zewnątrz, a mór i głód będzie we wnątrz; kto będzie na polu, od miecza umrze; a kto w mieście, głód i mór go pożrze.

16. A którzy z nich ucieką, ci będą na górach iako gołębice w dolinie; wszyscy będą narzekali, każdy nad nieprawością swoią.

17. Wszystkie ręce osłabieią, i wszystkie się kolana * rozpłyną iako woda. * Ezech. 21, 7.

18. I obłoką się w wory, * i okryie ie strach, i na wszelkiey twarzy będzie wstyd,

wstyd, i na wszystkich głowach ich łysina. *Iz. 15, 2. 3. Jer. 48, 37.

19. Srebro swoie po ulicach rozrzucą, a złoto ich będzie iako nieczystość; srebro ich i złoto ich nie będzie ich mogło *wybawić w dzień popędliwości PAńskiey; nie nasycą duśe swoiey, i wnętrzności swych nie napełnią, przeto że im iest ku obrażeniu nieprawość ich; *Przyp. 11, 14. Sofon. 1, 18.

20. A iż w sławie † ozdoby swoiey, którą na chwałę swoię Bóg wystawił obrazów obrzydliwości swoich i sprośności swoich naczynili, przetożem im ie w nieczystość obrócił. [† I. w kościele.]

21. I podam ie w ręce cudzoziemców na rozchwycenie, i niezbożnym w ziemi na łup, którzy ią splugawią;

22. Odwrócę też twarz moię od nich, a zgwałcą świątnicę moię, a wnidą do niey rozboynicy, i splugawią ią.

23. Uczyń łancuch; bo ziemia pełna iest krwawych sądów, a miasto pełne iest krzywd.

24. Przetoż naygorsze z Poganów przywiodę, aby posiedli domy ich; i uczynię wstęt pyśe mocarzów, a splugawieni będą, którzy ie poświącaią.

25. Zginienie przyszło; przetoż szukać będą *pokoiu, ale go nie będzie. *Jer. 8, 11.

26. Ucisk za uciskiem przyidzie, a wieść za wieścią przypadnie; i będą szukać widzenia od Proroka, ale zakon zginie od Kapłana, a rada od starców.

27. Król płakać będzie, a Książę w smętek obleczone będzie, a ręce ludu w ziemi przestraszone będą. Według drogi ich uczynię im, i według sądów ich osądzę ie, i poznaią, żem JA PAN.

Rozdział VIII.

I. Bałwochwalstwo ludu w Jeruzalemie pokazałego Ezechyelowi obiawione 1-17. II. i pomsta za nie ogłoszona 18.

I stało się roku szóstego, piątego dnia, szóstego miesiąca, gdym siedział w domu swym, a starsi Judscy siedzieli przedemną, tedy tam przypadła na mię ręka panuiącego PANA.

2. I widziałem, a oto, podobieństwo *na weyrzeniu iako ogień; od biódr iego na dół iako ogień, a od biódr iego wzgórę na weyrzeniu iako blask, i niby prętka światłość. *Ezech. 1, 27.

3. Tedy ściągnąwszy *podobieństwo ręki uchwycił mię za kędzierze głowy moiey, i podniosł mię duch między ziemią i między niebem, a przywiodł mię do Jeruzalemu w widzeniach Bożych, do weyścia bramy wewnętrzney, która patrzy ku północy, gdzie była stolica bałwana do gorliwości i zapalczywości pobudzaiąca. *Dan. 5, 5.

4. A oto, tam była chwała Boga Izraelskiego na weyrzeniu iako ona, którąm widział *na polu. *Ez. 3, 23.

5. I rzekł do mnie: Synu człowieczy! teraz podnieś oczy swe ku drodze na północy; a tak podniosłem oczy swe ku drodze na północy, a oto, na północy był u bramy ołtarzowey on bałwan pobudzaiący do gorliwości, w samym prawie weyściu.

6. W tym mi rzekł: Synu człowieczy! widzisz że ty, co ci czynią, obrzydliwości wielkie, które tu czyni dom Izraelski? tak, że się oddalić muszę od świątnice moiey; ale obróciwszy się uyrzysz obrzydliwości ieszcze większe.

7. I przywiodł mię do drzwi sieni, gdziem uyrzał, a oto, dziura iedna była w ścienie.

8. I rzekł do mnie: Synu człowieczy! przekop teraz tę ścianę; i przekopałem ścianę, a oto, drzwi iedne.

9. I rzekł do mnie: Wnidź, a obacz te złe obrzydliwości, które tu oni czynią.

10. Przetoż wszedszy uyrzałem, a oto, wszelakie podobieństwa płazu, i zwierząt obrzydłych, i wszelakich plugawych bałwanów domu Izraelskiego wyryte były na ścienie wszędy w około.

11. A siedmdziesiąt mężów starszych z domu Izraelskiego, z Jazaniaszem, synem Safanowym, stoiącym w pośrzod nich, stali przed nimi, maiąc każdy kadzilnicę swoię w ręce swey, tak że gęsty obłok kadzenia wzgórę wstępował.

12. I rzekł

12. I rzekł do mnie: A widziałżeś, synu człowieczy! co starsi domu Izraelskiego w ciemności czynią, każdy w pokoiach swoich malowanych? Bo mówią: Nie widzi nas PAN, opuścił PAN tę ziemię.

13. Znowu rzekł do mnie: Jeszcze obróciwszy się uyrzysz obrzydliwości większe, które oni czynią.

14. I przywiodł mię do wrót bramy domu PAńskiego, która iest na północy, a oto, tam niewiasty siedziały, płacząc Tammusa;

15. I rzekł mi: A widziałżeś, synu człowieczy? Ale obróciwszy się uyrzysz ieszcze większe obrzydliwości, niżeli te.

16. Tedy mię wprowadził do wnętrzney sieni domu PAńskiego, a oto, u drzwi kościoła PAńskiego między przysionkiem i ołtarzem było dwadzieścia i pięć mężów, których tyły były obrócone ku kościołowi PAńskiemu, a twarzy ich na wschód, którzy się kłaniali * przeciwko wschodowi słońca. * 5 Moy. 17, 3.

17. I rzekł mi: A widziałżeś synu człowieczy? Izali to lekka rzecz iest domowi Judskiemu, czynić takie obrzydliwości, iakie tu czynią? Bo napełniwszy ziemię nieprawością, obrócili się, aby mię drażnili, a oto, przykładaią latorośl winną do nosów swoich.

II. 18. Przetoż i JA postąpię z nimi według zapalczywości; oko moie nie zfolguie * ani się zmiłuię; i będą wołać do uszu moich głosem † wielkim, a nie wysłucham ich. * Ezech. 5, 11. r. 7, 4. † Izai. 1, 15. Jer. 11, 11. r. 14, 12.

Rozdział IX.

I. Ezechyel widzi poznaczenie pobożnych 1-4. II. a innych wytracenie 5-7. III. Narzeka nad tym wytraceniem 8. IV. Zaczym szyby przyczyny iego 9-11.

Potym zawołał, gdziem ia słyszał, głosem wielkim, mówiąc: Hetmani nastąpcie na to miasto, maiąc każdy broń swoię ku zabiianiu w ręce swey.

2. A oto, sześć mężów przyszło drogą ku bramie wyższey, która patrzy na północy, i miał każdy broń swoię ku wytracaniu w ręce swey; ale mąż ieden był w pośrzod nich odziany szatą lnianą, a kałamarz pisarski przy biodrach iego, i przyszedszy stanęli u ołtarza miedzianego.

3. A chwała Boga Izraelskiego zstąpiła była z Cherubina, na którym była, do progu domu, i zawołała na męża onego odzianego szatą lnianą, przy którego biodrach był kałamarz pisarski.

4. I rzekł PAN do niego: Przeydzi przez pośrzodek miasta, przez pośrzodek Jeruzalemu, a uczyń * znak na czołach mężów, którzy wzdychaią i narzekaią nad wszystkimi obrzydliwościami, które się dzieią w pośrzod niego. * Obiaw. 7, 3.

II. 5. A onym rzekł, gdziem ia słyszał: Idźcie po mieście za nim, a zabiiaycie; niech nie folguie oko wasze, ani się zmiłuycie.

6. Starca, młodzieńca, i pannę, i maluczkie, i niewiasty wybiycie do szczętu; ale do żadnego męża, na którymby był znak, nie przystępuycie, a od świątnice moiey pocznięcie. A tak poczęli od onych mężów starszych, którzy byli przed domem PAńskim;

7. (Bo im był rzekł: Splugawcie ten dom, a napełnicie sieni pobitymi; idźcieſz.) A wyszedszy zabiiali w mieście.

III. 8. A gdy ie pozabiiali, a iam pozostał, tedym padł na oblicze moie, i zawołałem a rzekłem: Ach panuiący PANIE! izali ty wytracisz wszystek ostatek Izraelski, wylewaiąc popędliwość swoię na Jeruzalem?

IV. 9. I rzekł do mnie: Nieprawość domu Izraelskiego i Judskiego nader iest bardzo wielka, i napełniona iest ziemia krwią, a miasto pełne iest przewrótności; bo mówili: PAN * tę ziemię opuścił, a PAN nie widzi nas. * Ezech. 8, 12.

10. Przetoż i JA toż uczynię, nie zfolguie oko moie, * ani się zmiłuię, drogę ich na głowę ich obrócę. * Ez. 5, 11. r. 7, 4. r. 8, 18.

11. A oto, mąż on odziany szatą lnianą, przy którego biodrach był kałamarz, oznaymił to mówiąc: Uczyniłem tak, iakoś mi rozkazał.

Rozdział X.

I. Bóg Aniołowie rozkazuie miotać żarzewie na Jeruzalem 1. 2. II. Oddala się od kościoła, i od miasta 3-18. III. Widzenie czterech Cherubinów, i czterech kół 9-22.

I widziałem, a oto, na rozpostarciu, które było * nad głową Cherubinów, iakoby kamień Szafirowy na weyrzeniu iako podobieństwo stolice ukazało się nad nimi. * Ezech. 1, 26. Ob. 4, 2.

2. Tedy rzekł do onego męża odzianego szatą lnianą, mówiąc: Wnidź między koła pod Cherubiny, a napełń ręce swe węglem ognistym z pośrzod Cherubinów, i rozrzuć po mieście. I wszedł przed oczyma mymi.

II. 3. (A Cherubinowie stali po prawey stronie domu, gdy wchodził on mąż, a obłok napełnił sień wnętrzną.

4. Bo gdy się była podniosła chwała PANska z Cherubinów ku progowi domu, tedy napełniony był dom obłokiem, a sień napełniona była iasnością chwały PAńskiey;

5. A szum skrzydeł Cherubinów słyszany był aż do sieni zewnętrzney iako głos Boga wszechmocnego, gdy mówi.)

6. Gdy tedy rozkazał onemu mężowi odzianemu w szatę lnianą, mówiąc: Weźmi ognia z pośrzodku kół, z pośrzodku Cherubinów: wszedł i stanął podle kół.

7. Tedy wyciągnął Cherubin ieden rękę swą z pośrzod Cherubinów do onego ognia, który był w pośrzodku Cherubinów, a wziąwszy podał go w rękę onego odzianego szatą lnianą, który wziąwszy go wyszedł.

8. Bo się ukazało na onych Cherubinach podobieństwo ręki człowieczey pod skrzydłami ich.

III. 9. Potymem weyrzał, a oto, cztery koła * podle Cherubinów, koło iedno podle iednego Cherubina, a tak każde koło podle każdego Cherubina, a podobieństwo kół iako barwa † kamienia Tarsys; * Ezech. 1, 15. 16. † Ezech. 1, 16.

10. A na weyrzeniu miały iednakie podobieństwa one koła, iakoby było koło w pośrzodku koła.

11. Gdy chodzili, na cztery strony swoie chodzili; nie uchylali się, gdy szli, ale do onego mieysca, do którego się wodz obracał, za nim szli; nie uchylali się, gdy szli.

12. A wszystko ciało ich i grzbiety ich i ręce ich i skrzydła ich, także i koła pełne były * oczu około onych samych czterech, i koł ich. * Obiaw. 4, 6.

13. A koła one nazwał okręgiem, gdziem ia słyszał.

14. A każde zwierzę miało cztery twarzy; twarz pierwsza była twarz Cherubinowa, druga twarz była twarz człowiecza, trzecia była twarz lwa, a czwarta była twarz orla.

15. I podnieśli się Cherubinowie. Toć są one zwierzęta, którem widział nad rzeką Chebar.

16. A gdy chodzili Cherubinowie, chodziły i koła podle nich; a gdy podnosili Cherubinowie skrzydła swoie, aby się wzbieli od ziemie, nie odwracały się też koła od nich.

17. Gdy oni stali, stały, a gdy się podnosili, podnosiły się też z nimi; bo duch zwierząt był w nich,

18. I odeszła chwała Pańska od progu domu, i stanęła nad Cherubinami.

19. Gdy podnieśli Cherubinowie skrzydła swoie, a wzbieli się od ziemie przed oczyma moimi odchodząc, a i koła przeciwko nim, i stanęli w weyściu bramy domu PAńskiego wschodniey, tedy chwała Boga Izraelskiego z wierzchu nad nimi była.

20. Toć są one zwierzęta, * którem widział pod Bogiem Izraelskim nad rzeką Chebar; i poznałem, iż to byli Cherubinowie. * Ezech. 1, 5.

21. Po czterech twarzach miał każdy z nich, i po czterech skrzydłach każdy z nich, a podobieństwo rąk ludzkich pod skrzydłami ich.

22. A podobieństwo twarzy ich było iako twarzy, którem widział u rzeki Chebar; także i oblicze ich takież było, i oni sami; każdy z nich prosto ku swey stronie chodził.

Rozdział XI.

I. Opowiada pomstę nad Sędziami ludu Judzkiego 1-12. II. Pelatyasz nagle umiera, na co Ezechyel narzeka 13. III. PAN go cieszy 14-21. IV. Opuszczenie Jeruzalemu od Boga opowiada 22-25.

I podniosł mię duch, a przywiodł mię do bramy domu PAńskiego wscho-

wschodniey, która patrzy na wschód słońca; a oto, w weyściu oney bramy było dwadzieścia * i pięć mężów, między którymi widziałem Jazaniaßa, syna Assurowego, i Pelatyaßa, syna Banaiaßowego, Książęta ludu; * Ezech. 8, 16.

2. Tedy mi rzekł: Synu człowieczy! onić to są mężowie, którzy zamyślaią o nieprawości, a radzą złą radę w tym mieście,

3. Mówiąc: Nie buduymy domów blisko; boby tak miasto było kotłem, a my mięsem.

4. Dla tego prorokuy przeciwko nim, prorokuy, synu człowieczy!

5. Tedy przypadł na mię duch PANski, i rzekł do mnie: Mów: Tak mówi PAN: Takieście mówili, domie Izraelski! bo co wam kolwiek przychodzi na myśl, to JA znam;

6. Wielkieście mnostwo pobili w tym mieście, a napełniliście ulice iego pobitymi.

7. Dla tego tak mówi panuiący PAn: Którzy są pobici od was, któreście składli w pośrzod iego, oni są mięsem, a miasto kotłem; ale was wywiodę z pośrzodku iego.

8. Baliście się miecza; ale miecz przywiodę na was, mówi panuiący PAN.

9. A wywiodę was z pośrzodku iego, a podam was w ręce obcych, i wykonam nad wami sądy.

10. Od miecza polężecie, na granicach Izraelskich osądzę was, i dowiecie się, żem JA PAN.

11. Miasto nie będzie wam kotłem, ani wy będziecie w pośrzod iego mięsem; na granicach Izraelskich osądzę was,

12. I dowiecie się, żem JA PAN, ponieważeście w ustawach moich nie chodzili, a sądów moich nie czynili, aleście według sądów tych narodów, którzy około was są, czynili.

II. 13. A gdym prorokował, tedy Pelatyaß, syn Banaiaßów, umarł; dla tego upadłem na twarz moię, a wołaiąc głosem wielkim, rzekłem: Ach, panuiący PANIE! do gruntu wygładziß ostatki Izraelskie.

III. 14. I stało się słowo PAńskie do mnie, mówiąc:

15. Synu człowieczy! bracia twoi, bracia twoi, powinowaci twoi, i wßystek dom Izraelski, wßystek mówię dom, cić są, którym mówili obywatele Jeruzalemscy: Oddalcie się od PANA; nam dana iest ta ziemia w osiadłość.

16. Przetoż mów: Tak mówi panuiący PAN: Chociażem ie daleko zagnał między narody, i chociażem ie rozpróßył po ziemiach,* wßakże będę im swiątnicą i przez ten mały czas w ziemiach, do których przyidą. * Jer. 24, 5.

17. Przetoż mów: Tak mówi panuiący PAn: Zgromadzę was z narodów, a zbiorę was z ziem, do którycheście rozpróßeni, i dam wam ziemię Izraelską.

18. I wnidą tam, a zniosą wßystkie splugąwienia iey, i wßystkie iey obrzydliwości z niey.

19. ☞ Bo im dam serce * iedno, i ducha nowego dam do wnętrzności waßych, i odeymę serce kamienne z ciała ich, a dam im serce mięsiste, ☜

* Jer. 32, 39. Ezech. 36, 26.

20. Aby w ustawach moich chodzili, a sądów moich strzegli, i czynili ie; ☞ i będą ludem moim, a JA będę Bogiem ich. ☜

21. Ale którychby serce chodziło za żądzami plugastw swoich, i obrzydliwości swoich, tych drogę obrócę na * głowy ich, mówi panuiący Pan.

* Ezech. 9, 10.

IV. 22. Tedy podnieśli Cherubinowie skrzydła swoie, i koła z nimi, a chwała Boga Izraelskiego była nad nimi z wierzchu.

23. I odeßła chwała * PAńska z pośrzodku miasta, a stanęła na górze, która iest na wschód miasta. * Ez. 10, 18.

24. A duch podniosł mię, i zaś mię przywiodł do ziemie Chaldeyskiey do poimanych, w widzeniu w duchu Bożym. I odeßło odemnie widzenie, którem widział,

25. I mówiłem do poimanych te wßystkie rzeczy PAńskie, które mi ukazał.

Rozdział XII.

I. Ukazuie, iż Sedekiaß i lud iego do Babilonu ma być zaprowadzony 1:16. II. i pozostałego ludu utrapienie 17:20. III. Naśmiewce strofuie 21:28.

I stało się słowo PAńskie do mnie mówiąc:

2. Synu

2. Synu człowieczy! ty w pośrzodku domu odporiego mieszkasz, którzy maią oczy, aby widzieli, a nie widzą, uszy maią, aby słyszeli, a nie słyszą, przeto że domem odpornym są. *Jer.5,21.*

3. Ty tedy, synu człowieczy! spraw sobie sprzęt przeprowadzenia, a przeprowadzay się we dnie przed oczyma ich, a przeprowadzay się z mieysca swego na mieysce inne przed oczyma ich, aza wżdy obaczą, acz domem odpornym są.

4. I wyniesiesz sprzęt swóy, iako sprzęt przeprowadzenia, we dnie przed oczyma ich; a sam wynidź w wieczór przed oczyma ich, iako wychodzą, którzy się prowadzą.

5. Przed oczyma ich przekop sobie mur, a wynieś przezeń sprzęt twóy.

6. Przed oczyma ich na ramionach nieś, z zmierzkiem wynieś, twarz swoię zakryi, a nie patrz na ziemię; bom cię dał za dziw * domowi Izraelskiemu. *Ezech. 24, 24.

7. I uczyniłem tak iako mi rozkazano; sprzęt móy wyniosłem iako sprzęt prowadzącego się we dnie, a w wieczór przekopałem sobie mur ręką; z zmierzkiem wyniosłem go, na ramieniu niosąc przed oczyma ich.

8. Znowu stało się słowo PAńskie do mnie rano, mówiąc:

9. Synu człowieczy! Izali nie rzekł do ciebie dom Izraelski, dom ten odporny: Cóż to czynisz?

10. Rzeczże im, tak mówi panuiący PAn: Na Xiążę, które iest w Jeruzalemie, zciąga się to brzemię, i na wszystek dom Izraelski, którzy są w pośrzod iego.

11. Rzeczże do nich: Jam iest dziwem waszym; iakom uczynił, tak się im stanie; poprowadzą się, i w niewolą póydą.

12. A Xiążę, które iest w pośrzodku nich, na ramieniu poniesie sprzęt swóy z zmierzkiem, i wynidzie; mur przekopią, aby go wywiedli przezeń; twarz swoię zakryie, tak że nie będzie widział ziemie okiem swoim.

13. Bo rozciągnę nań sieć * swoię, i poimany będzie niewodem moim, i przywiodę go do Babilonu, do ziemie † Chaldeyskiey, a tey nie ogląda, i tam umrze. *Ez.17,20. r.32,3. †Jer.52,11.*

14. Także też wszystkie, którzy są około niego pomoc iego, i wszystkie hufy iego rozproszę na wszystkie strony, i miecza * dobędę za nimi; *Ezech. 5, 12.

15. I poznaią, żem JA PAN, gdy ie rozproszę * między narody, i rozwieię ie po ziemiach. *Ezech. 22, 15.

16. Jednak zostawię z nich trochę mężów po mieczu, po głodzie, i po morze, aby opowiadali wszystkie obrzydliwości swe między narody, do których wnidą, i poznaią, żem JA PAN.

II. 17. Znowu stało się słowo PAńskie do mnie, mówiąc:

18. Synu człowieczy! chléb swóy z strachem iedz, i wodę twoię ze drzeniem i z smętkiem piy,

19. A rzecz do ludu tey ziemie: Tak mówi panuiący PAn o tych, którzy mieszkaią w Jeruzalemie, o ziemi Izraelskiey: Chléb swóy * z smętkiem ieść, a wodę swą z trwogą pić będą, aby była ziemia iego złupiona z dostatków swoich dla bezprawia wszystkich mieszkaiących w niey; *Ez. 4, 16.

20. Także miasta, w których mieszkaią, spustoszone będą, i ziemia spustoszeie; i dowiecie się, żem JA PAN.

III. 21. Stało się zaś słowo PAńskie do mnie, mówiąc:

22. Synu człowieczy! cóż to za przypowieść u was o ziemi Izraelskiey, iż mówicie: Przedłużąć się dni, a z tego † widzenia nic nie będzie?

[† H. zginie wszelkie widzenie.]

23. Przetoż mów do nich: Tak mówi panuiący PAN: Sprawię JA to, iż ustanie ta przypowieść, a nie będą używać tey przypowieści więcey w Izraelu; powiedz im: I owszem przybliżyły się te dni, i spełnienie wszelkiego widzenia.

24. Bo nie będzie więcey żadnego marnego widzenia, ani wieszczby pochlebce w pośrzodku domu Izraelskiego,

25. Przeto, że JA Pan mówić będę, a którekolwiek słowo wyrzekę, stanie się; nie póydzie w długą, ale za dni waszych, domie odporny! wyrzekę słowo, i wypełnię ie, mówi panuiący Pan.

26. I stało się słowo PAńskie do mnie, mówiąc:

27. Synu człowieczy! oto, dom Izraelski mówią: To widzenie, które ten widzi, odwlecze się na wiele dni, a o dalekich czasiech ten prorokuie;

28. Przeto im rzecz: Tak mówi panuiący PAN: Nie póydzie w długą żadne słowo moie; ale słowo, które wyrzekę, stanie się, mówi panuiący PAN.

Rozdział XIII.

I. Proroctwo przeciwko fałszywym Prorokom 1-16. II. i prorokiniom 17-23.

I stało się słowo PAńskie do mnie, mówiąc:

2. Synu człowieczy! prorokuy przeciw * Prorokom Izraelskim, którzy prorokuią, a rzecz prorokuiącym z serca swego: Słuchaycie słowa PAńskiego. * Ezech. 14, 9.

3. Tak mówi panuiący PAn: Biada Prorokom głupim, którzy idą za duchem swoim, choć nic nie widzieli!

4. Izraelu! Prorocy twoi są iako liszki na puszczy.

5. Nie wstępuiecie na przerwane mieysca, ani grodzicie płotu około domu Izraelskiego, żeby się mógł ostać w bitwie w dzień PAński.

6. Widzą marność i wieszczbę kłamliwą; powiadaią: PAn mówi, choć ich PAn nie posłał, i cieszą lud, aby tylko utwirdzili słowo swe.

7. Izali widzenia marnego nie widziecie, a wieszczby kłamliwey nie opowiadacie? I mówicie: PAN mówił, chociam * JA nie mówił. * Jer. 14, 14.

8. Przetoż tak mówi panuiący PAn: Ponieważ mówicie marność, a widzicie kłamstwo, przetoż oto, JA iestem przeciwko wam, mówi panuiący PAN.

9. Bo ręka moia będzie przeciwko Prorokom, którzy widzą marność, a opowiadaią kłamstwo; w zgromadzeniu ludu mego nie będą, a w poczet domu Izraelskiego nie będą wpisani, i do ziemie Izraelskiey nie wnidą; a dowiecie się, żem JA panuiący PAN.

10. Przeto, przeto mówię, że w błąd wprowadzili lud móy, mówiąc: Pokoy, choć nie było * pokoiu; ieden zaiste zbudował ścianę glinianą, drudzy ią tynkowali wapnem † nieczynionym. * Jer. 6, 14. r. 8, 11. [† Z. niesolonym.]

11. Mówże do tych, którzy ią tynkuią wapnem nieczynionym: Upadnie to, przyidzie deszcz gwałtowny, a wy, kamienie gradowe! spadniecie, i wiatr wichrowaty rozwali ią.

12. A oto, gdy upadnie ona ściana, izali wam nie rzeką: Gdzież iest ono tynkowanie, którymeście tynkowali?

13. Przetoż tak mówi panuiący PAN: Rozwalę ią, mówię, wiatrem wichrowatym w zapalczywości moiey, i deszcz gwałtowny w popędliwości moiey przyidzie, a kamienie gradowe w rozgniewaniu moim na zniszczenie iey.

14. Bo obalę tę ścianę, którąście potynkowali wapnem nieczynionym, a zrównam ią z ziemią, tak że odkryty będzie grunt iey, i upadnie, i skażeni będziecie w pośrzodku iey, i dowiecie się, żem JA PAN.

15. A gdy wykonam popędliwość moię nad tą ścianą, i nad tymi, którzy ią tynkowali wapnem nieczynionym, rzekę do was: Niemasz iuż oney ściany, niemasz i tych, którzy ią tynkowali,

16. To iest, Proroków Izraelskich, którzy prorokuią o Jeruzalemie, i ogłaszaią mu widzenie pokoiu, choć niemasz pokoiu, mówi panuiący Pan.

II. 17. Ale ty, synu człowieczy! obróć twarz twoię przeciwko córkom ludu swego, które prorokuią z serca swego, a prorokuy przeciwko nim,

18. I rzecz: Tak mówi panuiący PAN: Biada tym, które szyią wezgłówka pod wszelkie łokcie rąk ludu moiego, a czynią duchny na głowy wszelkiego wzrostu, aby łowiły dusze! izali łowić macie dusze ludu mego, abyście się żywić mogły?

19. Bo mię podawacie w lekkość u ludu mego dla garści ięczmienia, i dla kęsa chleba, zabiiaiąc dusze, które nie umrą, a ożywiaiąc dusze, które żywe nie będą, kłamaiąc ludowi memu, którzy słuchaią kłamstwa.

20. Dla tego tak mówi panuiący PAN: Oto JA będę przeciwko wezgłówkom waszym, którymi wy tam dusze

kuβe łowicie, abyście ie zwiodły; bo ie ztargnę z ramion waβych, a wypuβczę duβe, które wy łowicie, abyście ie zwiodły;

21. I rozerwę duchny waβe, a wybawię lud móy z ręki waβey, abyście ich więcey nie mogły łowić ręką swoią, a dowiecie się, żem JA PAn.

22. Przeto, że zasmucacie serce sprawiedliwego kłamstwy, chociam go JA nie zasmucił, a zmacniacie ręce niezbożnego, aby się nie odwrócił od złey drogi swoiey, obżywiaiąc go;

23. Przetoż nie będziecie więcey widywać marności, ani wieβczby więcey prorokować będziecie; bo wyrwę lud móy z ręki waβey, a dowiecie się, żem JA PAN.

Rozdział XIV.

I. Odwienienie ludu Izraelskiego z obłudy, bałwochwalstwa 1-11. II. Ogłoβenie czterech plag, którymi Bóg niezbożne nawiedza 12-23.

Potym przyβedβy do mnie mężowie z starβych Izraelskich, usiedli przedemną.

2. I stało się słowo PAńskie do mnie, mówiąc:

3. Synu człowieczy! ci mężowie złożyli plugawe bałwany swoie do serca swego, a nieprawość, która im iest ku obrażeniu, położyli przed twarzą swoią; mniemaβże, iż mię uprzeymie pytaią o radę?

4. Dla tegoż powiedz im, i mów do nich: Tak mówi panuiący PAn: Ktokolwiek z domu Izraelskiego położył plugawe bałwany swoie w sercu swoim, a nieprawość, która mu iest ku obrażeniu, położył przed twarzą swoią, a przyβedłby do Proroka, JA PAN odpowiem temu, który przyidzie, o mnostwie plugawych bałwanów iego,

5. Abym ułapił dom Izraelski w sercu ich, że się odwrócili odemnie do plugawych bałwanów swoich wβyscy zgoła.

6. Przetoż rzecz do domu Izraelskiego: Tak mówi panuiący PAn: Nawróćcie się, a cofnicie się od plugawych bałwanów waβych, i od wβytkich obrzydliwości waβych odwróćcie twarz swoię.

7. Bo ktobykolwiek z domu Izraelskiego i z przychodniów, którzy mieβkaią w Izraelu, odwrócił się od naśladowania mnie, a położyłby plugawe bałwany swoie w sercu swym, i nieprawość, która mu iest ku obrażeniu, położyłby przed twarzą swoią, i przyβedłby do Proroka, aby mię przezeń pytał, JA PAN odpowiem mu sam przez się,

8. I postawię oblicze moie przeciw temu mężowi, i dam go na znak, * i na przysłowie, a wytracę go z pośrzodku ludu moiego; i dowiecie się, żem JA PAN.

* 5 Moy. 28, 37. Ezech. 5, 15.

9. A gdyby się Prorok dał *zwieść, aby mówił słowo, JA PAN zwiodłem Proroka onego, i wyciągnę nań rękę swoię, i wygładzę go z pośrzodku ludu mego Izraelskiego.

* Ezech. 13, 3-6.

10. I tak poniosą nieprawość swoię; iaka iest kaźń na tego, któryby się pytał, taka też kaźń na Proroka będzie,

11. Aby więcey nie błądził dom Izraelski odemnie, a nie mazali się więcey żadnymi przestępstwy swoimi, aby byli ludem moim, a JA abym był Bogiem ich, mówi panuiący PAN.

II. 12. Znowu stało się słowo PAńskie do mnie, mówiąc:

13. Synu człowieczy! gdyby ziemia zgrzeβyła przeciwko mnie, dopuβczaiąc się przestępstwa, tedy ieźlibym wyciągnął rękę moię na nię, a złamałbym iey laskę * chleba, i posłałbym na nię głód, i wytraciłbym z niey ludzie i zwierzęta;

* 3 Moy. 26, 26. Ezech. 4, 16. r. 5, 16.

14. Chociby byli w pośrzodku niey ci trzey mężowie Noe, Daniel i Job, oni w sprawiedliwości swoiey wybawiliby duβe swe, mówi panuiący PAN.

15. Także ieźlibym zły zwierz przepuścił na ziemię, a osierociłby ią, i byłaby spustoβona, żeby iey nikt przechodzić nie mogł dla zwierza,

16. Żywię JA, mówi panuiący PAN, że choćby ci trzey mężowie byli w pośrzodku iey, żadną miarąby nie wybawili synów ani córek, oniby tylko sami wybawieni byli, lecz by ziemia spustoβona była.

17. Albo ieżlibym przywiódł miecz na tę ziemię, a rzekłbym mieczowi: Przeydzi przez tę ziemię, abym wytracił z niey ludzi i zwierzęta,

18. Żywię JA, mówi panuiący PAn, że choćby ci trzey mężowie byli w pośrzodku iey, żadną miarąby nie wybawili synów ani córek, aleby oni tylko sami byli wybawieni.

19. Albo posłałlibym mór na tę ziemię, i wylałbym popędliwość swoię na nię ku wytraceniu, aby z niey ludzie i zwierzęta byli wytraceni,

20. Że choćby Noe, Daniel i Job byli w pośrzodku iey, żywię JA, mówi panuiący PAn, żadną miarąby ani syna ani córki nie wybawili, oniby tylko w sprawiedliwości swoiey wybawili dusze swe.

21. Owszem tak mówi panuiący PAN: Choćbym cztery kaźni moie ciężkie, miecz, i głód, i zły zwierz i mór posłał na Jeruzalem, abym wytracił z niego ludzie i zwierzęta,

22. A oto, ieżliby zostali w nim, którzyby tego uszli, a wywiedzieni byli synowie albo córki, oto, i oni muszą iść do was; i oglądacie drogę ich, i sprawy ich, a ucieszycie się nad tym złym, które przywiodę na Jeruzalem, nad wszystkim, co przywiodę na nie.

23. A tak ucieszą was, gdy uyrzycie drogę ich i sprawy ich; i zrozumiecie, żem to wszystko nie darmo uczynił, com uczynił w nim, mówi panuiący PAN.

Rozdział XV.

Ogłoszenie ostatniego zniszczenia Jeruzalemu.

Tedy się stało słowo PAńskie do mnie, mówiąc;

2. Synu człowieczy! cóż iest drzewo macice winney przeciwko wszelkiemu innemu drzewu, albo przeciwko latoroślom drzewa leśnego?

3. Izali wezmą z niego drzewo ku urobieniu czego? Izali urobią z niego kołek do zawieszania na nim iakiego naczynia?

4. Oto, ogniowi podane bywa na strawienie; gdy oba końce iego ogień strawi, a pośrzodek iego ogore, azaż się na co przygodzi?

5. Oto, póki było całe, nic nie mogło bydź z niego urobiono; dopieroż gdy ie ogień strawił, a spaliło się, na nic się więcey nie przygodzi.

6. Przetoż tak mówi panuiący PAn: Jako iest drzewo macice między drzewem leśnym, które m podał ogniowi na strawienie, takem podał obywatele Jeruzalemskie.

7. Bo postawię oblicze swoie przeciwko nim; z iednego ognia wynidą, a drugi ogień strawi ie; i dowiecie się, żem JA PAN, gdy postawię twarz swoię przeciwko nim.

8. A podam ziemię ich na spustoszenie, przeto iż się dopuścili przestępstwa, mówi panuiący PAN.

Rozdział XVI.

I. Ogłoszenie ludowi Judskiemu wielkich a utrwnłych dobrodzieystw Bożych 1-14. II. ich niewdzięczność 15-24. III. pomsta nad nimi 35-59. IV. Obietnica o utwirdzieniu przymierza Bożego i powołania Pogan 60-63.

I stało się słowo PAńskie do mnie, mówiąc:

2. Synu człowieczy! oznaymi Jeruzalemowi obrzydliwości iego, i rzecz:

3. Tak mówi panuiący PAn do córki Jeruzalemskiey: Obcowanie †twoie i rod twóy iest z ziemie Chananeyskiey; oyciec twóy iest Amoreyczyk, a matka twoia Hetteyka. [† H. kupiectwa.]

4. A narodzenie twoie takie: W dzień, któregoś się urodziła, nie urzniono pępka twego, i wodą cię nie obmyto dla ochędożenia, ani cię solą posolono, ani w pieluchy uwiniono.

5. Nie zlitowało się nad tobą oko, abyć uczyniło iedno z tych, ulitowawszy się ciebie; ale cię porzucono na polu, przeto żeś była obmierzła w dzień, któregoś się urodziła.

6. A idąc mimo cię, i widząc cię ku podeptaniu podaną we krwi twoiey, rzekłemci: Żyi we krwi twoiey; rzekłemci mówię: Żyi we krwi twoiey.

7. Rozmnożyłem cię na tysiące, iako urodzay polny, i rozmnożonaś, i stałaś się wielką, a przyszłaś do bardzo wielkiey ozdoby; piersi twoię odęły się, a włosy twoie urosły, chociaś była naga i odkryta.

8. Prze-

8. Przetoż idąc mimo cię, a widząc cię, żeoto czas twóy, czas miłości, rozciągnąłem podołek móy na cię, i nakryłem nagość twoię, i obowiązałemci się przysięgą, a wszedłem w przymierze z tobą, mówi panuiący PAN, i stałaś się moia.

9. I omyłem cię wodą, a spłokawszy krew twoię z ciebie, pomazałem cię oleykiem;

10. Nad to przyodziałem cię szatą haftowaną, i obułem cię w kosztowne trzewiki, i opasałem cię bisiorem, a przyodziałem cię szatą iedwabną;

11. I przybrałem cię w ochędostwo, a dałem manele na ręce twoie, i łancuch złoty na szyię twoię;

12. Dałem też naczelnik na czoło twoie, a nausznice na uszy twoie, i koronę ozdobną na głowę twoię;

13. A tak byłaś ozdobiona złotem i srebrem, a odzienie twoie było bisior, i szata iedwabna, i haftowana; iadałaś bukę i miód, i oliwę, a byłaś nader piękną, i szczęśliwieć się powodziło w królestwie,

14. Tak że się rozeszła powieść o tobie między narody dla piękności twoiey; boś doskonałą była dla sławy moiey, któram był włożył na cię, mówi panuiący PAN.

II. 15. Aleś dufała w piękności twoiey, i płodziłaś nierząd, będąc tak sławną; boś płodziła nierząd z każdym mimo cię idącym, każdy snadnie użył piękności twoiey.

16. A nabrawszy szat swoich naczyniłaś sobie wyżyn rozmaitych farb, a płodziłaś nierząd przy nich, któremu podobny nigdy nie przyidzie ani będzie.

17. Nad to nabrawszy klenotów ozdoby swoiey ze złota mego i ze srebra mego, któremci był dał, naczyniłaś sobie obrazów pogłowia męskiego, i płodziłaś z nimi nierząd.

18. Wzięłaś też szaty swe haftowane, a przyodziałeś ie, oleiek móy i kadzidło moie kładłaś przed nie;

19. Nawet i chléb móy, którymci dał, bukę i oliwę, i miód, którymem cię karmił, kładłaś przed nie na wonność przyiemną, i było tak, mówi panuiący PAN.

20. Brałaś też syny swoie, i córki swoie, któryches mi narodziła, a oneś im ofiarowała ku pożarciu; izali to ieszcze małe wszeteczeństwa twoie?

21. Do tego i synyś moie zabiiała, a dawałaś ie, aby ie przenoszono przez ogień im kwoli.

22. Nad to przy wszystkich obrzydliwościach swoich, i wszeteczeństwach swoich nie pamiętałaś na dni młodości twoiey, gdyś była nagą i odkrytą, podaną na podeptanie we krwi twoiey.

23. Nad to mimo wszystkie one złości twoie (Biada, biada tobie! mówi panuiący PAN.)

24. Zbudowałaś sobie dom † nierządny, i wystawiłaś sobie wyżynę w każdey ulicy. [† I. sklep.)

25. Po wszystkich rozstaniach dróg pobudowałaś wyżyny swoie, a uczyniłaś obmierzłą piękność swoię, rozkładaiąc nogi swoie każdemu mimo idącemu, i rozmnożyłaś wszeteczeństwa swoie.

26. Boś nierząd płodziła z syny Egipskimi, sąsiady twymi wielkich ciał, a rozmnożyłaś wszeteczeństwa twe, abyś mię do gniewu pobudzała.

27. Przetoż otom wyciągnął rękę moię na cię, a umieyszyłem obroku twego, i podałem cię na wolą nienawidzących cię córek Filistyńskich, które się wstydzą za złe drogi twoie.

28. Nad to spłodziłaś nierząd z syny Assyryiskimi, przeto żeś się nie mogła nasycić, a nierząd płodząc z nimi, i takeś się nie nasyciła.

29. A tak rozmnożyłaś wszeteczeństwo swe w ziemi Chananeyskiey i Chaldeyskiey, a i tak nie nasyciłaś się.

30. O iako iest zmamione † serce twoie! mówi panuiący PAN, ponieważ się dopuszczasz tych postępków niewiasty nierządney i wszeteczney. († H. osłabiałe.)

31. Buduiąc sobie nierządne domy na rozstaniu każdego gościńca, a wyżynę sobie stawiaiąc w każdey ulicy, owszem pogardzaiąc zapłatą nie iesteś ani iako wszetecznica,

32. Ani iako niewiasta cudzołożąca, która mimo męża swego obcych przypuszcza.

33. Wszystkim wszetecznicom * dawaią

wiąż zapłatę; aleś ty dawała zapłatę swoię wszystkim zaletnikom twoim, i dawałaś im upominki, aby chodzili do ciebie zewsząd na wszeteczeństwa z tobą. * 1 M. 38, 16.

34. A tak znayduie się przy tobie przeciwna rzecz od innych niewiast we wszeteczeństwach twoich, ponieważ cię dla wszeteczeństwa nie szukaią; ale ty dawasz zapłatę, a nie tobie zapłatę dawaią, co się opak dzieie.

III. 35. Przetoż, o wszetecznico! słuchay słowa PAńskiego.

36. Tak mówi panuiący PAN: Dla tego, iż się wylała sprosność twoia, i odkryła się nagość twoia we wszeteczeństwach twoich z zaletnikami twoimi i ze wszystkimi plugawymi bałwany obrzydliwości twoich, i dla rozlania krwie synów twoich, któreś im dała;

37. Przetoż oto, JA zgromadzę wszystkie zaletniki twoie, z którymiś obcowała, i wszystkie, któreś miłowała, ze wszystkimi, coś ich nienawidziała, i zgromadzę ie przeciwko tobie zewsząd, i odkryię nagość twoię przed nimi, aby widzieli wszystkę nagość twoię;

38. I osądzę cię sądem cudzołożnic i krew rozlewaiących, i podam cię na śmierć gniewu i zapalczywości.

39. Bo cię podam w ręce ich, i zburzą dom twóy nierządny, a rozrzucą wyżyny twoie, i zewloką cię z szaty twoiey, i pobiorą klenoty ozdoby twoiey, i zostawią cię nagą i odkrytą;

40. I przywiodą na cię gromadę, i ukamionuią cię kamieniem, i przebiią cię mieczami swymi;

41. I popalą domy twoie* ogniem, a uczynią nad tobą sąd przed oczyma wielu niewiast. A tak uczynię wstręt wszeteczeństwu twemu, i nie będziesz więcey dawała zapłaty. *2 Król. 25, 9. Jer. 52, 13.

42. A tak odpoczynie sobie gniew moy na tobie, i odstąpi zapalczywość moia od ciebie, i uspokoię się, a nie będę się więcey gniewał.

43. Dla tego żeś nie pamiętała na dni młodości twoiey, aleś mię tym wszystkim drażniła, przetoż oto i JA obróciłem drogę twoię na głowę twoię, mówi panuiący PAN, tak że nie będziesz nierządu płodziła, ani iakich obrzydliwości swoich.

44. Oto, ktokolwiek przez przypowieści mówi, na cię przypowieści obróci mówiąc: Jaka matka, taka córka iey.

45. Córką matki twoiey iesteś, która sobie zbrzydziła męża swego i dziatki swoie; a siostrą obu sióstr swoich iesteś, któ ce sobie zbrzydziły męże swoie i dziatki swoie. Matka wasza iest Hetteyka, a oyciec wasz Amorreyczyk.

46. Ale siostra twoia starsza, która siedzi po lewicy twoiey, iest Samarya i córki iey; a siostra twoia młodsza niż ty, która siedzi po prawicy twoiey, iest Sodoma i córki iey.

47. Acżkolwiekieś po drogach ich nie chodziła, aniś według obrzydliwości ich czyniła, obrzydziwszy to sobie iako rzecz małą, przecięś się bardziey niż one popsowała na wszystkich drogach twoich.

48. Żywię JA, mówi panuiący PAN, że Sodoma* siostra twoia i córki iey nie czyniły, iakoś ty czyniła i córki twoie. * 1 Moy. 19, 9.

49. Oto, ta była nieprawość Sodomy, siostry twoiey, pycha, sytość chleba, i obfitość pokoiu; co ona maiąc i córki iey, ręki iednak ubogiego i nędznego nie posilała.

50. Owszem wyniosszy się, czyniły obrzydliwość przed obliczem moim; przetożem ie zniosł, iako mi się zdało.

51. Samarya także ani połowy grzechów twoich nie grzeszyła; boś rozmnożyła obrzydliwości twoie nad nię; a tak usprawiedliwiłaś siostry twoie wszystkimi obrzydliwościami twoimi, któreś czyniła.

52. Ponoszże i ty hańbę swoię, którąś przysądziła siostrom swoim, dla grzechów swych, którymiś obrzydliwości czyniła bardziey niż one, sprawiedliwszymić były niżeli ty; i ty mówię zawstydź się, a noś na sobie hańbę swoię, gdyżeś usprawiedliwiła siostry twoie.

53. Przywrócęli zaś więźnie ich, to iest, więźnie Sodomy i córek iey, i więźnie Samaryi i córek iey; tedyć też przywiodę poimane więźnie twoie w pośrzodku ich,

54. Abyś

54. Abyś tak nosiła hańbę twoię, a wstydziła się za wszystko, coś czyniła, a tak abyś ie uciesżyła.

55. Jeżliżeć siostry twoie, Sodoma i córki iey, wrócą się do pierwszego stanu swego, także Samarya i córki iey wrócą się do pierwszego stanu swego: tedy się i ty z córkami twymi nawrócisz do pierwszego stanu swego,

56. Poniewaz Sodoma siostra twoia nie była powieścią w uściech twoich w dzień pychy twoiey,

57. Pierwey niż była obiawiona złość twoia, iako za czasu obelżenia od córek Syryiskich i wszystkich, którzy są około nich, córek Filistyńskich, które cię niszczyły z wszystkich stron.

58. Niecnotę twoię i obrzydliwości twoie ponosisz, mówi PAN.

59. Bo tak mówi panuiący Pan: Tak uczynię z tobą, iakoś uczyniła, gdyś wzgardziła przysięgą, i złamała przymierze.

IV. 60. Wszakże wspomnię na przymierze moie z tobą, uczynione za dni młodości twoiey, i ztwirdzę z tobą przymierze wiecznie.

61. I wspomnisz* na drogi twoie, i zawstydzisz się, gdy przyimiesz siostry twoie starsze nad cię, i młodsze niż ty, i damci ie† za córki, ale nie według przymierza twego.

* Ezech. 36, 21. † Galat. 4, 26.

62. A tak utwirdzę przymierze moie z tobą, a dowiesz się, żem JA PAn,

63. Abyś wspomniała, i zawstydziła się, i nie mogła więcey otworzyć ust dla wstydu swego, gdy cię oczyszczę od wszystkiego, coś czyniła, mówi panuiący PAN.

Rozdział XVII.

I. Proroctwo o poimaniu Sedekiasza, i żałosnym królestwa Judskiego wywróceniu dla tego, że się przeciwił Królowi Nabuchodonozorowi 1-21. II. Obietnice uczynione ostatkom Izraelskim 22-24.

Stało się zaś słowo PAńskie do mnie, mówiąc:

2. Synu człowieczy! zaday zagadkę, a mów w podobieństwie o domu Izraelskim,

3. I rzecz: Tak mówi panuiący PAn: Orzeł wielki z wielkimi skrzydłami i z długimi piory, pełen pierza pstrego, przyleciał na Liban, i wziął wierzch cedru.

4. Wierzch młodocianych latorośli iego ułamał, i zaniosł go do ziemie kupieckiey, a w mieście kupieckim położył go.

5. Wziął też nasienia oney ziemie, a wsadził ie na polu urodzaynym, a wsadził ie bardzo ostróżnie przy wodach wielkich;

6. Które wesłoby było, i byłoby winną macicą buyną, choć niskiego wzrostu; i byłyby latorośli iey ku niemu, a korzenie iey byłyby mu poddane. A tak byłoby było macicą winną, którąby była wydała latorośli, i wypuściła gałęzki.

7. Ale był orzeł ieden wielki z wielkimi skrzydłami i z gęstym pierzem, a oto, ona winna macica przypoiła korzenie swoie ku niemu, i gałęzki swe rozciągnęła do niego, aby ią odwilżał z brózd sadu swego.

8. Choć na polu dobrym przy wodach wielkich wsadzona była, aby wypuściła latorośli, i przyniosła owoce, i była macicą winną wspaniałą.

9. Rzeczże tedy: Tak mówi panuiący PAN: Izali się iey poszczęści? Izali orzeł korzenia iey nie wyrwie, i owocu iey nie oberwie, i nie posuszy? Izali wszystkich latorośli wyrostych z niey nie ususzy? Izali z wielką mocą a z obfitym ludem iey nie wygładzi z korzenia iey?

10. Oto, iakożkolwiek wsadzona iest, izali się iey poszczęści? Izali do szczętu nie uschnie, skoro się iey dotknie wiatr wschodni? Izali przy brózdach, przy których się przyięła, nie uschnie?

11. Zatym stało się słowo PAńskie do mnie, mówiąc:

12. Mów teraz do domu odpornego: Azaż nie wiecie, co to iest? Zatym mów: Oto, przyciągnął Król Babiloński do Jeruzalemu, i zabrał Króla iego, i Książęta iego, i zawiodł ie z sobą do Babilonu.

13. Wziął też z nasienia królewskiego, a uczyniwszy z nim przymierze, zawiązał go przysięgą, i mocne z oney ziemie zabrał,

14. Aby było królestwo zniżono, przeto żeby się nie wynosiło, żeby tak strzegąc przymierza iego stało.

15. Ale mu się zprzeciwił, posławszy posły swe do Egiptu, aby mu dał koni i wiele ludu. Izali się to poszczęści? izali pomsty uydzie ten, co tak uczynił? Ten, który wzrusza przymierze, izali pomsty uydzie?

16. Zywię JA, mówi panuiący PAn, że na mieyscu Króla tego, * który go Królem uczynił, którego przysięgą wzgardził, a którego przymierze wzruszył, u niego w Babilonie umrze. *Jer. 32, 5. r. 34, 3.

17. Ani mu Farao z wielkim woyskiem i z ludem gęstym co pomoże na woynie, gdy usypie wał, i porobi szańce, aby wykorzenił mnostwo ludu,

18. Ponieważ pogardził przysięgą, zrzuciwszy przymierze; bo oto, dał na to rękę swą, a przecię to wszystko czyni; nie uydzie pomsty.

19. Dla tego tak mówi panuiący PAn: Zywię JA, że przysięgę swoię, którą wzgardził, i przymierze moie, które wzruszył, pewnie obrócę na głowę iego.

20. Bo rozciągnę* nań sieć moię, a będzie niewodem moim poimany, i zawiodę go do Babilonu, a tam się z nim rozsądzę o występek iego, którym wystąpił przeciwko mnie. *Ezech. 12, 13. r. 32, 3.

21. A wszyscy też, którzy uciekli od niego ze wszystkimi hufami iego, od miecza polęgą, a pozostali na wszystkie strony rozproszeni będą, a dowiecie się, że JA PAN mówiłem to.

II. 22. Tak mówi panuiący PAN: Wszakże wezmę z wierzchu tego wysokiego cedru, i wsadzę; z wierzchu młodocianych latorośli iego młodą latorostkę ułamię, a wszczepię ią na górze wysokiey i wynioslej.

23. Na wysokiey górze Izraelskiey wszczepię ią, i wypuści gałązki, i wyda owoc, i będzie cedrem zacnym; będzie pod nim mieszkać wszelkie ptastwo, i wszystko, co ma skrzydła, pod cieniem gałęzia iego mieszkać będzie.

24. A tak poznaią wszystkie drzewa polne, żem JA PAN poniżył drzewa wysokie, a wywyższyłem drzewo niskie, ususzyłem drzewo zielone, a uczyniłem, że zakwitło drzewo suche. JA PAN rzekłem to, i uczynię.

Rozdział XVIII.

I. Przeciwko niezbożnemu ludu Judskiego urągnniu Bóg sądy swoie sprawiedliwe wystawia 1-29. II. a do pokuty napomina 30-32.

I stało się słowo PAńskie do mnie, mówiąc:

2. Cóż wam potym, iż używacie tey przypowieści o ziemi Izraelskiey, mówiąc: Oycowie iedli * iagodę cierpką, a synów zęby drętwieią. * Jer. 31, 29.

3. Zywię JA, mówi panuiący PAn, że wy nie będziecie więcey mogli używać tey przypowieści w Izraelu.

4. Oto, dusze wszystkie moie są, iako dusza oycowska tak i dusza synówska moie są; ☞ dusza, która grzeszy, ta umrze.

5. Bo byłliby mąż sprawiedliwy, a czyniłby sąd i sprawiedliwość,

6. Któryby na górach nie iadał, a oczuby swych nie podnosił do plugawych bałwanów domu Izraelskiego, a żonyby bliźniego swego* nie zmazał, i do niewiasty dla nieczystoty oddaloney † nie przystąpił; * 3 Moy. 18, 20. † 3 Moy. 18, 19.

7. Któryby * nikogo nie uciskał, zastawęby dłużnikowi swemu † wracał, cudzegoby gwałtem nie brał, chlebaby swego łaknącemu †† udzielał, a nagiegoby szatą przyodziewał; * 2 Moy. 22, 21. 3 Moy. 19, 13. r. 25, 14. † 2 Moy. 22, 26. 5 Moy. 24, 13. †† 5 Moy. 15, 7. Izai. 58, 7. Matt. 25, 35.

8. Któryby na lichwę nie dawał, i *płatuby nie brał, od nieprawościby odwracał rękę swoię, a sądby sprawiedliwy czynił między mężem a mężem; * 2 M. 22, 25. 3 Moy. 25, 36.

9. Któryby w ustawach moich chodził, a sądówby moich przestrzegał, czyniąc co iest prawego: Ten sprawiedliwy pewnie żyć będzie, mówi panuiący PAN.

10. A gdyby spłodził syna łotra krew wylewaiącego, któryby czymkolwiek z tych rzeczy bratu szkodził,

11. A tegoby wszystkiego nie czynił, owszemby i na górach iadał, i żonęby bliźniego swego zmazał,

12. Ubogiegoby i nędznego uciskał, co cudzego iest, gwałtemby zabierał, zasta-

zastawyby nie wracał, a do plugawych bałwanów podnosiłby oczy swoie, i obrzydliwościby czynił,

13. Na lichwęby dawał, i plat brał, izali żyć będzie? Nie będzie żył; ponieważ te wszystkie obrzydliwości czynił, śmiercią umrze, krew iego na nim będzie.

14. A oto, ieżeliby spłodził syna, któryby widział wszystkie grzechy oyca swego, które czynił, a widząc nie czyniłby tak;

15. Na górachby nie iadał, a oczuby swych nie podnosił do plugawych bałwanów domu Izraelskiego, żony by bliźniego swego nie zmaczał,

16. I nikogoby nie uciskał, zastawyby nie zatrzymawał, a cudzegoby gwałtem nie brał, chlebaby swego łaknącemu udzielał, a nagiegoby szatą przyodział,

17. Od ubogiegoby odwrócił rękę swoię, lichwyby i płatu nie brał, sądyby moie czynił, w ustawachby moich chodził: Ten nie umrze dla nieprawości oyca swego, ale pewnie żyć będzie.

18. Lecz oyciec iego, przeto że czynił krzywdę, co iest cudzego bratu gwałtem brał, a to, co iest dobrego, nie czynił w pośrzodku ludu swego, przetoż oto, umrze dla nieprawości swoiey.

19. Ale mówicie: Czemuż? Izali nie poniesie* syn nieprawości oycowskich? Gdy syn sąd i sprawiedliwość czyni, wszystkich ustaw moich strzeże i czyni ie, pewnie żyć będzie. *5 Moy. 24, 16. 2 Krol. 14, 6. 2 Kron. 25, 4.

20. Dusza, która grzeszy, ta umrze; ale syn nie poniesie nieprawości oycowskich, ani oyciec poniesie nieprawości synowskiey; sprawiedliwość sprawiedliwego przy nim zostanie, a niepobożnosc niepobożnego nań przypadnie.

21. A ☞ ieżliby się niepobożny odwrócił od wszystkich grzechów swoich, które czynił, a strzegłby wszystkich ustaw moich, i czyniłby sąd i sprawiedliwośc, pewnie żyć będzie, nie umrze;

22. Żadne przestępstwa iego, których się dopuścił, nie będą mu przypominane; w sprawiedliwości swey, którąby czynił, żyć będzie.

23. Azaż JA się kocham * w śmierci niepobożnego, mówi panuiący PAN? Izali nie raczey, gdy się odwróci od dróg swoich, aby żył? *Ezech. 33, 11.

24. Ale ieżliby się odwrócił sprawiedliwy od sprawiedliwości swoiey, a czyniłby nieprawość, czyniąc według wszystkich obrzydliwości, które czyni niezbożny, izali taki żyć będzie? Wszystkie sprawiedliwości iego, które czynił, nie będą wspominane; dla przestępstwa swego, które popełniał, i dla grzechu swego, którego się dopuścił, dla tych rzeczy umrze.

25. A iż mówicie: Nie prosta* iest droga PAńska; słuchaycież teraz, o domie Izraelski! izali droga moia nie iest prosta? Izali drogi wasze nie są krzywe? *Ezech. 33, 20.

26. Gdyby się odwrócił sprawiedliwy od sprawiedliwości swoiey, a czyniąc nieprawość w tymby umarł, dla nieprawości swoiey, którą czynił, umrze.

27. Ale gdyby się odwrócił niezbożny od niezbożności swoiey, której się dopuścił, a czyniłby sąd i sprawiedliwość, ten duszę swoię zachowa.

28. Bo obaczywszy się odwrócił się od wszystkich występków swoich, których się dopuszczał, pewnie żyć będzie, nie umrze.

29. A przecię mówi dom Izraelski: Nie prosta iest droga PAńska; izali drogi moie nie są proste, o domie Izraelski? Izali nie raczey drogi wasze są krzywe?

II. 30. A przetoż każdego z was według dróg iego sądzić będę, o domie Izraelski! mówi panuiący PAN. Nawróćcież* się, a odwróćcie się od wszystkich występków waszych, aby wam nieprawość nie była na obrażenie. *Matt. 3, 2.

31. ☞ Odrzućcie od siebie wszystkie przestępstwa wasze, którycheście się dopuszczali, a uczyńcie sobie serce* nowe i ducha nowego. ✠ I przeczże macie umrzeć, o domie Izraelski? *Jer. 32, 39. Ez. 11, 19. r. 36, 26.

32. Albowiem ☞ się JA nie kocham w śmier-

w śmierci*umieraiącego, mówi panuiący PAN; nawróććież się tedy, a żyć będziecie. ✠ *Ezech. 33, 11.

Rozdział XIX.

I. Narzekanie nad Joachazem i Joakimem, Królmi Judskimi, siebie i królestwo na skazę przywodzącymi 1-9. II. Pokazanie przeszłey stawo królestwa Judskiego i skazy iego 10-14.

A ty uczyń narzekanie nad Książęty Izraelskimi,

2. A mów: Cóż była matka twoia? Lwica między lwy leżąca, która w pośrzodku lwiąt wychowywała szczenięta swoie.

3. A gdy odchowała iedno z szczeniąt swoich, stało się lwem, tak że nauczywszy się chwytać łupu pożyrał i ludzie.

4. To gdy usłyszeli o nim narodowie, w iamie ich poimany iest, i zawiedziony w łancuchach do ziemie* Egipskiey. *2 Król. 23, 33. Jer. 22, 11. 12.

5. Co widząc lwica, że nadzieia iey, którą miała, zginęła, wziąwszy iedno z szczeniąt swoich lwem ie uczyniła,

6. Który chodząc w pośrzodku lwów stał się lwem, a nauczywszy się chwytać łupu pożyrał i ludzie.

7. Poborzył też pałace ich, i miasta ich spustoszył, tak iż i ziemia i pełność iey od głosu ryku iego spustoszała.

8. I zeszli się przeciwko niemu narodowie z okolicznych krain, i zarzucili nań sieci swoie; a tak w iamie ich poimany iest.

9. I wsadzili go do klatki w łancuchach, i przywiedli go do Króla Babilońskiego, i wprowadzili go do więzienia ciężkiego, aby więcey nie był słyszany głos iego po górach Izraelskich.

II. 10. Matka twoia była czasu pokoiu twego iako winna macica przy wodach szczepiona; płodną i gałęzistą była dla wód obfitych.

11. I miała rózgi mocne na sceptry panuiących, a wywyższył się wzrost iey między gęstymi gałęziami, tak że była okazała dla wysokości swoiey, i dla mnostwa latorośli swoich.

12. Ale w rozgniewaniu wyrwana będąc na ziemię porzucona iest, a wiatr wschodni ususzył owoc iey; obłamane są i poschły rózgi mocy iey, ogień pożarł ie.

13. A teraz wszczepiona iest na puszczy w ziemi suchey i pragnącey.

14. Nad to wyszedł ogień z rózgi latorośli iey, a pożarł owoc iey, tak że niemasz na niey rózgi mocney dla sceptru panuiącego. Toć iest narzekanie, i będzie narzekaniem.

Rozdział XX.

I. Bóg starsze Judskie z obłudy gromi 1-4. II. dobrodzieystwa swoie onym pokazane i grzechy ich przypomina 5-31. III. Karaniem grozi 32-38. IV. nawrócenie z Babilonu ludowi obiecuie 39-44. V. zburzenie ziemie Judskiey opowiada 45-49.

I stało się roku siodmego, miesiąca piątego, dziesiątego dnia tegoż miesiąca, przyszli niektórzy z starszych Izraelskich, aby się radzili PANA, i usiedli przedemną.

2. Tedy się stało słowo PAńskie do mnie, mówiąc:

3. Synu człowieczy! mów do starszych Izraelskich, a powiedz im: Tak mówi panuiący PAN: Izali wy przychodzicie, abyście się mnie radzili? Żywię JA, że się wy mnie nie radzicie, mówi panuiący PAN;

4. Izali się za nie zastawiać* będziesz? Izali się za nie zastawiać będziesz, synu człowieczy? Oznaymi im raczey obrzydliwości oyców ich, *Ezech. 22, 2. r. 23. 36.

II. 5. A rzecz do nich: Tak mówi panuiący PAN: Tego dnia, któregom wybrał Izraela, podniosłem †rękę moię nasieniu domu*Jakubowego, i dałem się im poznać w ziemi Egipskiey; podniosłem rękę moię dla nich, mówiąc: JAM PAN, BOG wasz. [†T. przysiągłem.] *2 Moy. 3, 6. 8. r. 4, 31.

6. Onego dnia podniosłem *rękę moię dla nich, że ie wywiodę z ziemie Egipskiey do ziemie, którąm im upatrzył, opływaiącey mlekiem i miodem, która iest ozdobą wszystkich ziem. *2 Moy. 3, 17.

7. I rzekłem im: Każdy z was niech porzuci obrzydliwości oczu swoich, a nie kalaycie się plugawymi bałwany Egipskimi; bom JA PAN, BOG wasz.

8. Ale mi byli odpornymi, i nie chcieli mię słuchać; żaden z nich obrzydliwości oczu swoich nie odrzucił, i plugawych bałwanów Egip-

skich

skich nie opuścił; przetożem rzekł: Wyleię gniew móy na nie, a wypełnię popędliwość moię nad nimi w pośrzodku ziemie Egipskiey.

9. A wßakżem uczynił dla imienia mego, aby nie było zelżone przed oczyma tych narodów, między którymi oni byli, przed których oczyma dałem się im poznać, że ie chcę wywieść z ziemie Egipskiey.

10. A tak wywiodłem ie z ziemie* Egipskiey, i przyprowadziłem ie na pußczą; *2 Moy. 12, 31. r. 13, 18.

11. I dałem im ustawy moie, i sądy moie podałem im do wiadomości, które ieżliby człowiek zachowywał, żyć* w nich będzie. *3 Moy. 18, 5. Rzym. 10, 5. Gal. 3, 12.

12. Nad to i sabbaty* moie dałem im, aby były znakiem między mną i między nimi, aby wiedzieli, iżem JA iest PAN, który ie poświęcam. *2 Moy. 20, 8. r. 31, 13. r. 35, 2. 5 Moy. 5, 12.

13. Ale mi się odpornym stał dom Jzraelski na pußczy; w ustawach moich nie chodzili, i sądy moie odrzucili, które ieżliby człowiek czynił, żyć w nich będzie. Sabbaty też moie* bardzo zgwałcili; przetożem mówił, iż wyleię popędliwość moię na nie na pußczy, abym ie wygubił. *2 Moy. 16, 28.

14. Leczem uczynił dla imienia mego, aby nie było zelżone przed oczyma tych narodów, przed którychem ie oczyma wywiodł.

15. A wßakżem podniosł* rękę moię dla nich na tey pußczy, że ich nie wprowadzę do ziemie, którąm im był dał, opływaiącey mlekiem i miodem, która iest ozdobą wßystkich ziem, *4 Moy. 14, 30. r. 26, 65. r. 32, 11, 5 Moy. 1, 35. Ps. 95, 11. Zyd. 3, 11. r. 4, 3.

16. Ponieważ sądy moie odrzucili, a w ustawach moich nie chodzili, i sabbaty moie pogwałcili, a że serce ich za plugawymi bałwany chodzi.

17. Ale im przecię przepuściło oko moie, tak żem ich nie wytracił, i nie wygładził do ßczętu na pußczy.

18. J mówiłem do synów ich na tey pußczy: W ustawach oyców waßych nie chodźcie, i sądów ich nie przestrzegaycie, ani się plugawymi bałwanami ich kalaycie.

19. JAM PAN, Bóg waß; w ustawach moich chodźcie, a sądów moich strzeżcie, i czyńcie ie;

20. Sabbaty też moie święćcie, i będą znakiem między mną i między wami, abyście wiedzieli, żem JA PAN, BÓG waß.

21. Lecz mi byli odpornymi ci synowie; w ustawach moich nie chodzili, i sądów moich nie przestrzegali, aby ie czynili, (które ieżliby czynił człowiek, pewnieby żył w nich) i sabbaty moie pogwałcili. J rzekłem: Wyleię popędliwość moię na nie, abym wykonał gniew swóy na nich na tey pußczy.

22. Alem odwrócił rękę moię, a uczyniłem to dla imienia mego, aby nie było zelżone przed oczyma tych narodów, przed którychem ie oczyma wywiodł.

23. Alem JA podniosł rękę moię dla nich na pußczy, żem ie miał rozprośzyć między Pogany, i rozwiać ie po ziemiach,

24. Przeto że sądów moich nie czynili, i ustawy moie odrzucili, i sabbaty moie pogwałcili, a za plugawymi bałwany oyców swoich oczy swe obrócili.

25. Dla tegoż i JAM im dał ustawy nie dobre i sądy, w których żyć nie będą;

26. J splugawiłem ie † z darami ich, gdy przewodzili* przez ogień wßelkie otwarzaiące żywot, abym ie spustoßył, a żeby się dowiedzieli, żem JA PAN. [† L. odrzuciłem iako nieczyste.] *Ez. 16, 20. 21.

27. Przetoż mów do domu Jzraelskiego, synu człowieczy! a powiedz im: Tak mówi panuiący PAN: Jeßcze i w tym lżyli mię oycowie wasi, dopußczaiąc się przeciwko mnie przestępstwa,

28. Że gdym ie wwiodł do ziemie, o którąm był podniosł rękę moię, żem ią im dać miał, gdzie uyrzeli iaki pagórek wysoki, albo iakie drzewo gałęziste, zaraz tam ofiarowali ofiary swoie, i dawali tam drażniące dary swoie, tamże kładali i wdzięczną

wonność swoię, tamże sprawowali mokre ofiary swoie.

29. A chociam mówił do nich: Cóż to za wyżyna, do którey wy chadzacie? Przecię ią zowią wyżyną aż do dnia tego.

30. Przetoż rzecz domowi Izraelskiemu: Tak mówi panuiący PAN: Izali się wy drogami oyców waszych kalać macie, a z obrzydliwościami ich nierząd płodzić?

31. I macieß się kalać przy wszystkich plugawych bałwanach waszych, przynosząc dary wasze i przewodząc syny wasze przez ogień aż do dnia tego, a przecię odemnie rady szukać, o domie Izraelski? Żywię JA, mówi panuiący PAN, że się wy mnie więcey radzić nie będziecie,

III. 32. A to, co wstępuie na myśl waszę, nigdy się nie stanie. Wy mówicie: Będziemy iako inni narodowie, iako pokolenia innych ziem, drewnu i kamieniowi służące;

33. Żywię JA, mówi panuiący PAN, że ręką możną i ramieniem wyciągnionym, a w popędliwości wylaney będę królował nad wami;

34. I wywiodę was z narodów, a zgromadzę was z ziem, do którycheście rozproszeni, ręka możną, i ramieniem wyciągnionym, i w popędliwości wylaney;

35. A prowadząc was po puszczy tych narodów, tam się z wami twarzą w twarz sądzić będę.

36. Jakom się sądził z oycy waszymi na puszczy ziemie Egipskiey, tak się z wami sądzić będę, mówi panuiący PAN;

37. I popędzę was pod rózgą, abym was przywiodł do związku przymierza.

38. Ale z was wybiorę odporne i występuiące przeciwko mnie; z ziemie pielgrzymstwa ich wywiodę ie, wszakże do ziemie Izraelskiey nie wnidą; i poznacie, żem JA PAN.

IV. 39. Wy tedy, o domie Izraelski! tak mówi panuiący PAN: Idźcież, służcie każdy plugawym bałwanom swoim i na potym, ponieważ mnie nie słuchacie; a imienia mego świętego nie kalaycie więcey darami waszymi, i plugawymi bałwany waszymi.

40. Bo na świętey górze moiey, na wysokiey górze Izraelskiey, mówi panuiący PAN, tam mi służyć będzie wszystek dom Izraelski, ile ich będzie w oney ziemi; tam ie łaskawie przyimę, i tam się pytać będę o ofiarach waszych podnoszonych, i o pierwiastkach darów waszych ze wszystkimi świętymi rzeczami waszymi.

41. Z wdzięczną wonnością łaskawie was przyimę, gdy was wywiodę z narodów, a zgromadzę was z onych ziem, do którycheście rozproszeni byli; a tak poświęcony będę w was przed oczyma onych narodów.

42. A poznacie, żem JA PAN, gdy was wprowadzę do ziemie Izraelskiey, do ziemie oney, o którąm podniosł rękę moię, że ią dam oycom waszym;

43. A wspomnicie tam na drogi wasze, i na wszystkie sprawy wasze, którymiście się splugawili, a obmierzniecie sami sobie przed obliczem waszym dla wszystkich złości waszych, któreście czynili.

44. Tam się dowiecie, żem JA PAN, gdy wam to uczynię dla imienia mego, nie według dróg waszych złych, ani według spraw waszych skażonych, o domie Izraelski! mówi panuiący PAN.

V. 45. I stało się słowo PAŃskie do mnie, mówiąc:

46. Synu człowieczy! obróć twarz twoię ku stronie południowey, a krop iako rosa na południe, i prorokuy przeciwko lasowi pola południowego,

47. A rzecz lasowi południowemu: Słuchay słowa PAŃskiego: Tak mówi panuiący PAN: Oto, JA rozniecę w tobie ogień, który pożrze w tobie wszelkie drzewo zielone, i wszelkie drzewo suche; nie będzie ugaszony płomień pałaiący, i zgoraią w nim wszystkie twarzy od południa aż do północy.

48. I uyrzy wszelkie ciało, żem go JA PAN zapalił; nie będzie ugaszony.

49. I rzekłem: Ach panuiący PANIE! Oni mówią o mnie: Ten tylko w przypowieściach mówi.

Rozdział XXI.

I. Proroctwo o strasznym zburzeniu ziemie Judskiey przez Króla Babilońskiego 1-24. II. i o złożeniu z królestwa Króla Sedekiasza 25-27. III. także i o pomście nad Ammonitczykami 28-31.

I stało się słowo PAńskie do mnie, mówiąc:

2. Synu człowieczy! obróć twarz swoię ku Jeruzalemu, a krop iáko rosą przeciwko mieyscom świętym, i prorokuy przeciwko ziemi Izraelskiey,

3. A powiedz ziemi Izraelskiey: Tak mówi PAN: Otom JA przeciwko tobie, i dobędę miecza mego z pochew iego, i wytnę z ciebie sprawiedliwego i niezbożnego.

4. Abym tedy wyciął z ciebie sprawiedliwego, i niezbożnego, przeto wynidzie miecz móy z pochew swoich na wszelkie ciało od południa aż ku północy,

5. I dowie się wszelkie ciało, żem JA PAN dobył miecza mego z pochew iego; nie nawróci się więcey.

6. A ty, synu człowieczy! wzdychay, iakobyś miał biodrę złamaną, a w gorzkości wzdychay przed oczyma ich.

7. A gdyć rzeką: Dla czego wzdychasz? Tedy odpowiesz: Dla wieści, która idzie, na którą się rozpłynie * wszelkie serce, i osłabieią wszelkie ręce, i zciśniony będzie wszelki duch, i wszelkie kolano rozpłynie się iako woda; oto idzie, i stanie się, mówi panuiący PAN.
*Ezech. 7, 17.

8. I stało się słowo PAńskie do mnie, mówiąc:

9. Synu człowieczy! prorokuy, a rzecz: Tak mówi PAN: Powiedz, miecz, miecz naostrzony iest i wypolerowany;

10. Wyostrzony iest na pomordowanie ku zabiciu naznaczonych, wypolerowany iest, aby się lśnił. Izali się weselić mamy, gdyż rózgą syna mego każde drzewo lekce waży?

11. Dałci go na wypolerowanie, aby mógł bydź ujęty ręką; iestci wyostrzony ten miecz, iest i wypolerowany, aby dany był do ręki zabiiaiącego.

12. Wołay a kwil, synu człowieczy! przeto że ten miecz będzie przeciwko ludowi memu, ten też przeciwko wszystkim Książętom Izraelskim; strachy miecza przyidą na lud móy; przetoż się * w biodrę uderz. *Ezech. 6, 11.

13. Gdym ie karał, cóż to pomogło? I nie mamże rózgi wszystko lekce poważaiącey na nie wyciągnąć? mówi panuiący PAN.

14. Ty tedy, synu człowieczy! prorokuy, a biy ręką w rękę; bo powtóre i po trzecie miecz przyidzie, miecz morduiących, ten miecz morduiących bez litości, przenikaiący aż do pokoiów ich.

15. We wszystkich bramach ich dałem strach miecza, aby się rozpłynęło serce, i upadków się namnożyło. Ach! wypolerowany iest, aby się błyszczał, a wyostrzony, aby zabiiał.

16. Zbierz się mieczu, uday się na prawą i na lewą, gdziekolwiek iest chęć twarzy twoiey.

17. Boć i JA uderzę ręką moią w rękę moię, i uspokoię rozgniewanie moie. JA PAN mówiłem to.

18. W tym się stało słowo PAńskie do mnie, mówiąc:

19. A ty, synu człowieczy! połoź przed sobą dwie drogi, któremiby iść miał miecz Króla Babilońskiego; z iedney ziemie niech wychodzą obiedwie, a na rozdrożu obierz tę ku miastu, tę obierz.

20. Pokaż drogę, którąby miecz iść miał, czyli ku Rabbacie synów Ammonowych, czyli ku ziemi Judzkiey na Jeruzalemskie twirdze.

21. Albowiem stanie Król Babiloński na rozdrżu, na początku dwu dróg, pytaiąc się wieszczby; będzie polerował † strzały, będzie się radził bałwanów, będzie patrzył na wątrobę. [† I. noże.]

22. Po prawey ręce iego wieszczba ukaże Jeruzalem, aby szykował Hetmany, którzyby pobudzali do mordowania, a podnosili głos z okrzykiem, aby zasadzili tarany przeciwko bramom, aby usypali wał, a urobili szańce.

23. I będą to mieli za próżną wieszczbę

bę przed oczyma swymi ci, co się obowiązali przysięgami; a to przywiedzie na pamięć nieprawość ich, aby poimani byli.

24. Przetoż tak mówi panuiący PAN: Dla tego że na pamięć przywodzicie nieprawość swoię, a odkrywa się przestępstwo wasze, tak że iawne są grzechy wasze we wszystkich sprawach waszych, przeto, mówię, że na pamięć przychodzicie, tą ręką poimani będziecie.

II. 25. A ty, nieczysty bezbożniku, Książę Izraelskie! którego dzień przychodzi, gdy nieprawość skończona będzie,

26. Tak mówi panuiący PAN: Zdeym tę czapkę, a zrzuć tę koronę, która iuż nigdy takowa nie będzie; tego, który w poniżenie przyszedł, wywyższę, a wywyższonego poniżę.

27. Wniwecz, wniwecz, wniwecz ią obrócę, czego pierwey nie bywało, aż przyidzie ten, co do niey ma prawo, któremu dał.

III. 28. Ale ty, synu człowieczy! prorokuy, a mów: Tak mówi panuiący PAN o synach Ammonowych i o hańbie ich; rzecz mówię: Miecz, miecz dobyty iest, ku zabiianiu wypolerowany iest, aby wytracał wszystko, i aby się błyskał.

29. A chociażci opowiadaią marność, i wrożąc kłamstwo, aby cię przyłożyli do szyie niezbożników pobitych, których dzień przychodzi, gdy nieprawość skończona będzie,

30. Zchoway iednak miecz do pochew iego; na mieyscu, na któremeś spłodzona, † w ziemi mieszkania twego, sądzić cię będę.

[† T. córko Ammonitska.]

31. I wyleię na cię rozgniewanie moie; ogniem popędliwości moiey na cię dmuchać będę, i podam cię w ręce ludzi zuchwałych i przemyślnych na wytracenie.

32. Ogniowi potrawą będziesz, krew twoia będzie w pośrzodku ziemie, nie będziesz więcey wspominana; bo JA PAN mówiłem to.

Rozdział XXII.

I. Bóg się zakazuie zastawiać o ziemię Judską 1. 2. II. Rozkazuie pokazać grzechy ich, i kaźni sprawiedliwe opowiedzieć 3-31.

I stało się słowo PAńskie do mnie, mówiąc:

2. A ty, synu człowieczy! izalibyś się zastawiał, izalibyś się zastawiał za to miasto krwie? Raczey mu oznaymi wszystkie obrzydliwości iego, * Ezech. 20, 4. r. 23, 36.

II. 3. I rzecz: Tak mówi panuiący PAN: O miasto, które wylewasz krew w pośrzodku siebie, a czynisz plugawe bałwany samo przeciwko sobie, abyś się splugawiło, przychodzić czas twóy!

4. Tyś wylaniem krwie twoiey* zgrzeszyło, i plugawymi bałwanami swymi, którycheś naczyniło, siebieś zkalało, i sprawiłoś, że się przybliżyły dni twoie, a żeś przyszło aż do lat swoich; przetoż cię podam na pohańbienie narodom, i na pośmiech wszystkim ziemiom.

*2 Król. 21, 16.

5. Bliskie i dalekie od ciebie będą się naśmiewać z ciebie, o miasto złey sławy i zwad pełne!

6. Oto, Książęta Izraelskie, każdy wszystką siłą na to się udali, aby krew w tobie przelewali.

7. Oyca i matkę znieważaią w tobie, przychodniowi krzywdę czynią w pośrzod ciebie, sirotę i wdowę uciskaią w tobie.

8. Swiętymi rzeczami moimi pogardzasz, a sabbaty moie splugawiasz.

9. Potwarcy są w tobie, aby wylewali krew; i na górach iadaią w tobie, złości popełniaią w pośrzodku ciebie.

10. Nagość oycowskę syn odkrywa w tobie, a oddalone dla † nieczystości gwałcą w tobie. * 3 Moy. 18, 7. 8. † 3 Moy. 18, 9.

11. A drugi z żoną bliźniego swego * czyni obrzydliwość, a inny z synową swoią † sprośnie się maże; inny zaś siostrę swoię, córkę oyca †† swego, gwałci w tobie.

* 3 Moy. 18, 20. † 3 Moy. 18, 15. †† 3 Moy. 18, 9.

12. Podarki biorą w tobie na wylewanie krwie; lichwę * i płat bierzesz

rzeß, a zyſku ßukaß z uciſkiem bliźniego ſwego, a na mię zapominaß, mówi panuiący PAN.
*3M.25,36. Przyp.28,8. Ez.18,13.

13. Przetoż otom JA klaſnął rękami ſwymi nad zyſkiem twoim, którego nabywaß, i nad krwią twoią, która była w pośrzodku ciebie.

14. Izali wytrzyma ſerce twoie? izali zdołaią ręce twoie dniom, których JA z tobą będę miał ſprawę? JA PAN rzekłem, i uczynię.

15. Bo cię rozpróßę* między Pogany, i rozwieię cię po ziemiach, i uprzątnę do końca nieczyſtość twoię z ciebie. *Ezech. 12,15.

16. I będzieß ſplugawione przed oczyma Poganów, a poznaß, żem JA PAN.

17. Potym się ſtało ſłowo PAńſkie do mnie, mówiąc:

18. Synu człowieczy! dom Izraelſki mi się obrócił w żużelicę; wßyſcy zgoła ſą miedzią i cyną i żelazem i ołowem w pośrzod pieca, żużelicą śrebra się ſtali.

19. Przetoż tak mówi panuiący PAN: Dla tego, żeście wy się wßyſcy obrócili w żużelicę, przetoż oto, JA zgromadzę was do Jeruzalemu.

20. Jako zgromadzaią śrebro, i miedź i żelazo, i ołów i cynę w pośrzod pieca, aby rozdymano ogień koło nich dla roztopienia, tak was zgromadzę w zapalczywości moiey i w gniewie moim, a złożywßy roztapiać was będę.

21. Owa zgromadzę was a rozedmę około was ogień popędliwości moiey, i roztopieni będziecie w pośrzodku niego.

22. Jako się śrebro topi w pośrzodku pieca, tak się roztopicie w pośrzod niego, a dowiecie się, że JA PAN wylałem na was popędliwość ſwoię.

23. Nad to ſtało się ſłowo PAńſkie do mnie, mówiąc:

24. Synu człowieczy! mów do tey ziemie: Ty ziemio nieczyſtaś ieſt, nie będzieß deßczem odwilżana w dzień zapalczywości.

25. Sprzysiężenie Proroków iey ieſt w pośrzodku iey; podobni ſą lwowi ryczącemu, obłów chwytaiącemu, duße *pożyraią, bogactwa i drogie rzeczy zabieraią, a czynią wiele wdów w pośrzodku niey.
*Matt.23,14. Ez.34,8.

26. *Kapłani iey gwałcą zakon mój, i święte rzeczy moie ſplugawiaią; między świętym i poſpolitym różności nie czynią, a między nieczyſtym i czyſtym nie rozſądzaią. Nad to od ſabbatów moich zakrywaią oczy ſwe, tak iż zelżony bywam między nimi. *Mich.3,11.

27. Książęta * iey w pośrzodku iey ſą iako wilcy chwytaiący łup, wylewaiący krew, tracący duße, udawaiący się za zyſkiem.
* Izai. 1, 23. Mich. 3, 11. Sofon. 3, 3.

28. A Prorocy ich tynkuią ią wapnem nieczynionym, prorokuiąc marność, a wróżąc im kłamſtwo, mówiąc: Tak mówi panuiący PAn, choć PAN nie mówił.

29. Lud tey ziemie gwałt czyni, gwałtem biorąc, co ieſt cudzego; ubogiemu i nędznemu krzywdę czynią, a przychodnią bezprawie uciſkaią.

30. Szukałem między nimi męża, któryby płot ugrodził, i ſtanął w przerwie * przed twarzą moią za tą ziemią, abym iey nie zburzył; alem żadnego nie znalazł.
* Pſ. 106, 23. Ezech. 13, 5.

31. Przetoż wyleię na nie gniew mój, ogniem popędliwości moiey wynißczę ie; drogę ich na głowę * ich obrócę, mówi panuiący PAN.
* Ezech. 7, 4. 8. r. 9, 10 r. 11,21.

Rozdział XXIII.

I. Gromi lud Izraelſki i Judſki z duchownego nierządu z Pogany 1-21. II. Pomſty Boże im opowiada 22-49.

I ſtało się ſłowo PAńſkie do mnie mówiąc:

2. Synu człowieczy! były dwie niewieście, córki iedney matki;

3. Te nierząd płodziły w Egipcie, w młodości ſwoiey nierząd płodziły; tam ſą omacane pierſi ich, i tam ſą zgniecione pierſi panieńſtwa ich.

4. Imiona ich te ſą: Więkßey Ahola, a ſioſtry iey Aholiba. Też były

moie, i zrodziły syny i córki; imiona, mówię, ich są: Samarya Ahola, a Jeruzalem Aholiba.

5. Ale Ahola płodziła wszeteczeństwo przy mnie, a nierządu pilnowała z miłośnikami swoimi, z Assyryiczykami bliskimi,

6. Którzy byli obleczeni w hyacynt, z Książęty, i pany, i ze wszystkimi młodziencami udatnymi, i z iezdnymi ieżdżącymi na koniech;

7. Udała się, mówię, na wszeteczeństwo swoie z nimi ze wszystkimi nayprzednieyszymi syny Assyryiskimi, i ze wszystkimi, za którymi miłością pałała, a splugawiła się wszystkimi plugawymi bałwany ich.

8. A tak wszeteczeństw swoich Egipskich nie zaniechała; bo z nią sypiali w młodości iey, a oni omacali piersi panieństwa iey, i wylali wszeteczeństwo swe na nię.

9. Dla tego podałem ią w rękę zaletników iey, w rękę synów Assyryiskich, za którymi miłością pałała.

10. Oni odkryli nagość iey, syny iey i córki iey zabrali, a samę mieczem zabili; i stała się ostawioną między niewiastami, gdy sądy wykonali przy niey.

11. To widząc siostra iey Aholiba, bardziey się niż ona zapaliła miłością, a wszeteczeństwo iey większe było, niżeli wszeteczeństwo siostry iey.

12. Za synami Assyryiskimi pałała miłością, za Książętami, i pany bliskimi, ubranymi w szaty kosztowne, za iezdnymi ieżdżącymi na koniech, i za wszystkimi młodzieńcami urodziwymi.

13. I widziałem, że się splugawiła, a iż iednaka droga obudwu była.

14. Ale ta ieszcze to przydała do wszeteczeństw swoich, że widząc męże wymalowane na ścienie, obrazy Chaldeyczyków malowane farbami.

15. Opasane pasami na biodrach ich, i kołpaki farbowane na głowach ich, a że wszyscy na weyrzeniu byli iako Hetmani, podobni synom Babilońskim w ziemi Chaldeyskiey zrodzonym.

16. I pałała miłością ku nim, uyrzawszy ie oczyma swymi, a wyprawiła posły do nich do ziemie Chaldeyskiey.

17. Tedy weszli do niey synowie Babilońscy do komory nierządu, i zmazali ią wszeteczeństwem swoim; a gdy się splugawiła z nimi, odstąpiła dusza iey od nich.

18. I gdy odkryła wszeteczeństwa swe, odkryła i nagość swoię; odstąpiła dusza moia od niey, iako była odstąpiła dusza moia od siostry iey.

19. Bo rozmnożyła wszeteczeństwa swoie, wspominaiąc na dni młodości swoiey, których nierządu patrzyła w ziemi Egipskiey.

20. I pałała miłością przeciwko nierządnikom ich, których ciała są iako ciała osłów, a przyrodzenie ich iako przyrodzenie końskie.

21. A takieś się zaś nawróciła do sprośności młodości twoiey, gdy macali Egipczanie piersi twoie dla piersi młodości twoiey.

II. 22. Przetoż, o Aholibo! tak mówi panuiący PAN: Oto, JA pobudzę zaletniki twoie przeciwko tobie, te, od których odstąpiła dusza twoia, i przywiodę ie na cię zewsząd;

23. Syny Babilońskie, i wszystkie Chaldeyczyki z Pekot, i z Sohy, i z Kohy, i wszystkie syny Assyryiskie z nimi, młodzieńce udatne, Książęta i pany wszystkie, Hetmany i ludzie zacne, wszystkie ieżdżące na koniach;

24. I przyidą przeciwko tobie na wozach żelaznych, i na rydwanach, i na karach, a to z zgraią narodów, z tarczami, i z pancerzami, i z przyłbicami, położą się przeciwko tobie zewsząd; i dam im prawo, aby cię sądzili według praw † swoich. [† H. sądów. J. obyczaiów.]

25. I wyleię gorliwość moię na cię, i obeydą się z tobą zapalczywie, nos twóy i uszy twoie obrzeżą, a ostatek twóy od miecza polegnie; oni syny twoie i córki twoie poimaią, a ostatek twóy ogniem pożarty będzie;

26. I zewloką cię z szat twoich, a pobiorą stróy ozdoby twoiey.

27. A tak uczynię koniec sprośności twoiey przy tobie, i wszeteczeństwu

twemu, ktoreś przyniosła z ziemie Egipskiey, a nie podniesieß oczu twych do nich, ani na Egipt nie wspomniß więcey.

28. Bo tak mowi panuiący PAn: Oto, cię JA podawam w ręce tych, ktore maß w nienawiści, w ręce tych, od ktorych odstąpiła dußa twoia;

29. J obeydą się z tobą według nienawiści, i zabiorą wßystkę prace twoię, a zostawią cię nagą i obnażoną, i będzie iawna nagość wßeteczeństw twoich, i sprosności twoiey, i nierządow twoich.

30. Toć się stanie przeto, żeś nierząd płodziła naśladuiąc Pogan, przeto, żeś się zmazała plugawymi bałwany ich;

31. Chodziłaś drogą siostry swey, dla tego dam kubek iey w rękę twoię.

32. Tak mowi panuiący PAN: Kubek siostry twoiey głęboki i ßeroki pić będzieß, spory będzie; pośmiech także i igrysko będą mieli z ciebie.

33. Piiaństwem i boleścią napełniona będzieß, kubkiem spustoßenia i smętku, kubkiem siostry swey Samaryi;

34. J wypiieß go i wysiączyß, potym go pokrußyß, a piersi swe poobrywaß; bom JA rzekł, mowi panuiący PAN.

35. Dla tego tak mowi panuiący PAN: Ponieważeś zapomniała na mię, a zarzuciłaś mię za tył swoy, i ty też ponoś niecnotę swoię, i wßeteczeństwa swoie.

36. J rzekł PAn do mnie: Synu człowieczy! izali się będzieß zastawiał za Aholę albo za * Aholibę? Oznaymi im raczey obrzydliwości ich, *Ezech. 20, 4. r. 22, 2.

37. Że cudzołożyły, a krew iest na ręku ich, i z plugawymi bałwany swymi cudzołożyły; nad to i syny swe, ktorych mi narodziły, przez ogień przeprowadzały im na pożarcie

38. Więc i to mi uczyniły, że świątnicę moię splugawiły dnia onego, a sabbaty moie pogwałciły.

39. Bo gdy ofiarowały syny swe plugawym bałwanom swoim, wchodziły do świątnice moiey onegoż dnia, aby ią zmazały; oto, takci czyniły w pośrzodku domu mego.

40. Nad to posyłały też do mężow, aby przyßli z daleka, ktorzy zaraz przychodzili, kiedy poseł do nich wysłany był. Tymeś kwoli się ty umywała, farbowałaś twarz † swoię, i zdobiłaś się ochędostwem swoim. († H. oczy.)

41. Siadałaś na łożu zacnym, przed ktorym był stoł przygotowany na ktorymeś i kadzenie * moie i oleiek moy pokładała. *Przyp. 7, 17.

42. A gdy głos onego mnostwa ucichł, tedy i do mężow ludu pospolitego posyłały, ktorych przywodzono ożartych z pußcze, i kładli manele na ręce ich, i korony ozdobne na głowy ich.

43. A chociam przymawiał oney cudzołożnicy zastarzałey, aiż oni raz z iedną, raz z drugą nierząd płodzą,

44. J że każdy z nich wchodzi do niey, iako wchodzą do niewiasty wßeteczney; przecię iednak wchodzili do Aholi i do Aholiby, niewiast niecnotliwych.

45. Przetoż sprawiedliwi mężowie, ci ie osądzą sądem cudzołożnic, i sądem wylewaiących krew, przeto że cudzołożyły, a krew iest na ręku ich.

46. Bo tak mowi panuiący PAn: Przywiodę na nie woysko, a podam ie na poćlukanie i na łup;

47. J ukamionuie ie ono zgromadzenie kamieniem, i rozsieka ie mieczami swymi, syny ich i corki ich pobiią, a domy ich ogniem spalą.

48. A tak uprzątnę sprosność z tey ziemie, i będą się tym karać wßystkie niewiasty, a nie uczynią według niecnoty waßey.

49. Bo włożona będzie na was niecnota waßa, a grzechy plugawych bałwanow waßych poniesiecie, i poznacie, żem JA panuiący PAN.

Rozdział XXIV.

I. Proroctwo o zburzeniu Jeruzalemu 1-14. II. o splugawieniu kościoła, i o wygładzeniu ludu Bożego 15-27.

J stało się słowo PAńskie do mnie roku dziewiątego, miesiąca dziesiątego, dziesiątego dnia tegoż miesiąca, mowiąc:

2. Synu człowieczy! napiß sobie imię dnia tego, tegoż właśnie dnia; bo obległ Król Babiloński Jeruzalem prawie tegoż dnia.

3. A rzecz przez przypowieść do tego domu odpornego, podobieństwo mówiąc do nich: Tak mówi panuiący PAN: Przystaw ten garniec, przystaw, a naliy weń wody;

4. A zebrawßy ßtuki należące do niego, każdą ßtukę dobrą, udziec i łopatkę, naylepßymi kośćiami napełń go.

5. Weźmiże i co naywybornieyße bydlę, a nałoż ogień z kości pod nim; sprawże, aby to wrzało i kipiało, żeby i kości iego rozewrzały w nim.

6. Przetoż tak mówi panuiący PAN: Biada temu miastu krwawemu, garncowi, w którym zostawa przywara iego, z którego mówię, przywara iego nie wychodzi! po ßtukach, po ßtukach wyciągay z niego, nie padnieć nań los.

7. Bo iż krew iego iest w pośrzodku iego, na wierzchu skały wystawiło ią, nie wylało iey na ziemię, aby była zakryta prochem:

8. Tedy i JA rozniecę zapalczywość na wykonanie pomsty, wystawię krew iego na wierzchu skały, aby nie była zakryta.

9. Przetoż tak mówi panuiący PAN: Biada temu miastu *krwawemu! bo i JA naniecę wielki ogień, *Nah. 3, 1. Abak. 2, 12.

10. Przykładaiąc drew, rozniecaiąc ogień, wniwecz obracaiąc mięso, i zaprawiaiąc korzeniem, tak że i kości spalone będą;

11. A postawię ten garniec na węgle iego prózny, aby się zagrzała i rozpaliła miedź iego, a żeby się rozpłynęły w pośrzod iego plugastwa iego, a iżby zniesiona była przywara iego.

12. Utrudziło mię kłamstwy swymi; przetoż nie wynidzie z niego wielkość ßumowin iego, do ognia mußą ßumowiny iego.

13. W nieczystości twoiey iest sprośność; dla tego, żem cię oczyściał, a przecięś nie oczyściona, i od nieczystości twoiey nie będzieß więcey oczyściana, aż uspokoię na tobie rozgniewanie moie.

14. JA PAN mówiłem, przyidzie to, i uczynię to, nie cofnę się, ani zfolguię, ani mi żal będzie; według dróg twoich, i według spraw twoich sądzić cię będą, mówi panuiący PAN.

II. 15. J stało się słowo PAńskie do mnie, mówiąc:

16. Synu człowieczy! oto, JA od ciebie odeymę żądość oczu twoich z prętkaz wßakże nie kwil, ani płacz, a niech wychodzą łzy twoie.

17. Zaniechay kwilenia, nie czyń żałoby, iako bywa nad umarłym; czapkę twoię włoż na się, a obuwie twoie wzuy na nogi twoie, a nie zasłaniay warg, a chleba niczyiego nie iedz.

18. Co gdym z poranku ludowi powiedział, tedy umarła żona moia w wieczór; i uczyniłem rano, iako mi rozkazano.

19. J mówił lud do mnie: J nie oznaymißże nam, co nam te rzeczy znaczą, które ty czyniß?

20. Tedym rzekł do nich: Słowo PAńskie stało się do mnie, mówiąc:

21. Powiedz domowi Jzraelskiemu: Tak mówi panuiący PAN: Oto, JA splugawię świątnicę moię, wyniosłość mocy waßey, żądość oczu waßych, i to, w czym się kocha dußa waßa, a synowie wasi i córki waße, któreście zostawili, od miecza polęgą.

22. J uczynicie, iakom uczynił; nie zasłonicie wargi, a chleba niczyiego ieść nie będziecie;

23. A czapki swe na głowach swych, i boty swoie na nogach swoich maiąc nie będziecie kwilić ani płakać; ale będziecie schnąć dla nieprawości waßych, a wzdychać ieden z drugim.

24. Bo wam iest Ezechyel dziwem, według wßystkiego, co on czyni, czynić będziecie; a gdy to przyidzie, dowiecie się, żem JA panuiący PAN.

25. A ty, synu człowieczy! azaż w ten dzień, którego JA odeymę od nich moc ich, wesele ozdoby ich, żądość oczu ich, i to, po czym teskni dußa ich, syny ich i córki ich,

26. Jzali

26. Izali dnia onego nie przyidzie do ciebie ten, * co uciecze, oznaymuiącci to? * Ez. 33, 21.

27. Dnia onego otworzą się usta * twoie przy tym, który uydzie, a będzieß mówił, i nie będzieß więcey niemym; i będzieß im dziwem, a poznaią, żem JA PAN.
* Ezech. 29, 21.

Rozdział XXV.

I. Ogłoßenie pomsty Bożey nad Ammonitczykami 1-7. II. Moabczykami 8-11. III. Edomczykami 12-14. IV. i Filistyńczykami 15-17.

I stało się słowo PAńskie do mnie mówiąc:

2. Synu człowieczy! obróć twarz twoię * przeciwko synom Ammonowym, a prorokuy przeciwko nim, * Jer. 49, 1.

3. I rzecz synom Ammonowym: Słuchaycie słowa panuiącego PANA. Tak mówi panuiący PAn: Przeto żeś wykrzykał mówiąc: Hey, Hey! nad świątnicą moią, gdy była splugawiona, i nad ziemią Izraelską, gdy była spustoßona, i nad domem Judskim, gdy ßedł w niewolą;

4. Przetoż oto, JA cię też podam narodom wschodnim w dziedzictwo, i pobuduią pałace swoie w tobie, a wystawią mießkanie swoie w tobie; oni będą ieść urodzaie twoie, oni też będą pić mleko twoie.

5. I dam Rabbę na mießkanie wielbłądom, a miasta synów Ammonowych na legowisko trzodom; i dowiecie się, żem JA PAN.

6. Bo tak mówi panuiący PAn: Przeto, iżeś klaskał ręką, a tąpał nogą, i weseliłeś się z serca, żeś cale spustoßył ziemię Izraelską;

7. Przetoż oto, JA wyciągnę rękę swą przeciwko tobie, a dam cię na rozchwycenie narodom, i wytnę cię z narodów, a wytracę cię z ziem, i wygładzę cię, a dowieß się, żem JA PAN.

II. 8. Tak mówi panuiący PAn: Dla tego, że Moab i * Seyr mówił: Oto, dom Judski podobny iest wßystkim innym narodom,
* Jer. 48, 1. Ezech. 35, 2.

9. Dla tego oto, JA otworzę stronę Moabczyków od miast, od miast mówię ich, i od granic ich, ozdobę ziemie Betiesymot, Baalmeon, i Karyataim,

10. Narodom wschodnim z ziemią synów Ammonowych; bom ią dał w dziedzictwo, aby nie było pamiątki synów Ammonowych między narody.

11. A tak nad Moabem sądy wykonam, iż poznaią, żem JA PAN.

III. 12. Tak mówi panuiący PAN: Przeto, iż się * Edomczycy srodze mścili nad domem Judskim, i przywiedli na się winę wielką, mßcząc się nad nimi; * Jer. 49, 7.

13. Przetoż tak mówi panuiący PAN: Wyciągnę też rękę moię na ziemię Edomczyków, a wytracę z niey ludzie i bydło, i uczynię ią pustynią; od Teman aż do Dedan od miecza polęgą.

14. A tak wykonam pomstę moię nad Edomczykami przez ręce ludu moiego Izraelskiego, a obeydą się z Edomczykami według popędliwości moiey, i według gniewu mego, i poznaią pomstę moię, mówi panuiący PAN.

IV. 15. Tak mówi panuiący PAn: Przeto, iż się * Filistyńczycy mścili, i pomstę wykonywali pustoßąc ie z serca, a do zginienia przywodząc z nieprzyiaźni starodawney;
* Jer. 47, 1.

16. Dla tego tak mówi panuiący PAN: Oto, JA wyciągnę rękę moię na Filistyńczyki, i wykorzenię Chereteyczyki, i wytracę ostatek krainy pomorskiey.

17. A tak uczynię nad nimi pomsty wielkie, karząc ie w zapalczywości; i dowiedzą się, żem JA PAN, gdy wykonam pomstę moię nad nimi.

Rozdział XXVI.

Proroctwo o zburzeniu Tyru, i o wytraceniu obywatelów iego.

I stało się roku iedenastego, pierwßego dnia miesiąca, stało się słowo PAńskie do mnie, mówiąc:

2. Synu człowieczy! przeto iż Tyr mówił o Jeruzalemie wykrzykaiąc: Hey, Hey! znißczone iest miasto bram bardzo ludnych, obraca się do mnie,

mnie, teraz napełniony będę, gdyż to iest spustoszone;

3. Dla tego tak mówi panuiący PAN: Otom JA powstał przeciwko tobie, o* Tyrze! a przywiodę na cię wiele narodów, iakobym przywiodł morze z nawalnościami iego; *Izai. 23, 1.

4. J zburzą mury Tyrskie, i rozwalą wieże iego; i wymiotę z niego proch iego, i uczynię go wierzchołkiem skały gładkiey,

5. Tak że będą wysuszać sieci w pośrzod morza; bom JA rzekł, mówi panuiący PAN, przeto będzie na rozchwycenie narodom.

6. A córki iego, które będą na polu, mieczem pobite będą, a dowiedzą się, żem JA PAN.

7. Bo tak mówi panuiący PAN: Oto, JA przywiodę przeciwko Tyrowi Nabuchodonozora, Króla Babilońskiego, od północy, Króla nad Królmi z końmi i z wozami, i z iezdnymi i z zgraią i z ludem wielkim.

8. Córki twoie na polu mieczem pomorduie, i przeciwko tobie porobi baszty, i usypie wał przeciwko tobie, i postawi przeciwko tobie tarcz;

9. J tarany zasadzi przeciwko murom twoim, a wieże twoie potłucze młotami swymi.

10. Od mnostwa koni iego okryie cię proch ich; od grzmotu iezdnych i kar i wozów poruszą się mury twoie, gdy wchodzić będzie w bramy twoie, iako wchodzą do miasta zburzonego.

11. Kopytami koni swoich zdepce wszystkie ulice twoie, lud twóy mieczem pobiie, a mocne słupy twoie upadną na ziemię;

12. J rozbiorą maiętność twoię, a rozchwycą towary twoie, i rozwalą mury twoie, i domy twoie rozkoszne poborzą, a kamienie twoie, i drzewo twoie, i proch twóy do wody wrzucą.

13. J uczynię, że ustanie głos pieśni * twoich, a dźwięk harf twoich nie będzie więcey słyszany. *Iz. 24, 7. 8. Jer. 7, 34. r. 16, 9.

14. J uczynię cię wierzchołkiem gładkiey skały; staniesz się mieyscem ku wysuszaniu sieci, nie będziesz więcey zbudowany; bom JA PAN powiedział, mówi panuiący PAN.

15. Tak mówi panuiący PAN do Tyru: Izali się od trzasku upadku twego, gdy ranni wołać będą, gdy okrutny mord będzie w pośrzodku ciebie, wyspy się nie poruszą?

16. J powstaną z stolic swoich wszystkie Książęta pomorskie, i złożą z siebie płaszcze swoie, a szaty swe haftowane zewleką, strachem będą przyodziani, na ziemi usiędą, a wzdrygaiąc się co chwila zdumiewać się będą nad tobą,

17. J podniosą nad tobą lament i rzeką do ciebie: Jakoś zginęło, o miasto! w którym mieszkano dla przyległości morza, miasto sławne, które było mocne na morzu, ono i z obywatelami swymi, którzy byli straszni wszystkim obywatelom iego.

18. Tedy się zatrwożą wyspy w dzień upadku twego; zatrwożą się mówię wyspy morskie nad zginieniem twoim.

19. Bo tak mówi panuiący Pan: Gdy cię uczynię miastem spustoszonym, iako miasta, w których nie mieszkaią, gdy na cię przepaść przywiodę, tak że cię wody wielkie przykryią;

20. Gdy uczynię, że zstąpisz z tymi, którzy zstępuią do dołu, do ludu dawnego, a położę cię w nayniższych stronach ziemie, na pustyniach dawnych, z tymi, co zstępuią do dołu, aby nie mieszkano w tobie, tedy dokażę sławy w ziemi żywiących.

21. Bo uczynię to, że będziesz na wielki postrach, gdy cię nie stanie; a choćby cię szukano, nie znaydą cię na wieki, mówi panuiący PAN.

Rozdział XXVII.

Narzeka Prorok nad Tyrem, w którym nad oną pierwszą sławę żałosne, a okolicznym narodom straszne zburzenie opłakiwa.

J stało się słowo PAŃskie do mnie, mówiąc:

2. A ty, synu człowieczy! podnieś nad Tyrem lament,

3. A rzecz do Tyru, który leży nad portami morskimi i handluie z narodami

rodami na wielu wyspach: Tak mówi panuiący PAN: O Tyrze! tyś mówił: Jam iest doskonały w pięknośći.

4. W pośrzodku morza były granice twoie, budownicy twoi doskonałą uczynili piękność twoię.

5. Z iedliny z Sanir pobudowalić wszystkie piętra twoie, cedry z Libanu brali, aby czynili maszty twoie.

6. Z dębów Basańskich czynili wiosła twoie, ławy twoie urobili z kości słoniowych i z bukszpanu z wysep Cytymskich.

7. Bisior haftowany Egipski bywał płotnem twoim, z któregoś żagle miewał; hyacynt i szarłat z wysep Elisa był nakryciem twoim.

8. Obywatele Sydonu, i Arwadczycy bywali żeglarzami twymi; mędrcy twoi, Tyrze! którzy bywali w tobie, ci byli styrnikami twymi.

9. Starcy z Giebal, i mędrcy iego oprawiali w tobie rozpadliny twoie; wszystkie okręty morskie i żeglarze ich bywali w tobie handluiąc z tobą.

10. Persowie, i Ludczycy, i Puteyczycy bywali w woysku twoim mężowie waleczni twoi; tarcz i przyłbicę zawieszali w tobie, ci przydawali tobie ozdoby.

11. Synowie Arwad z woyskiem twoim na murach twoich w około, także Gamadczycy na wieżach twoich bywali, tarcze swoie zawieszali na murach twoich w około; cić są, którzy doskonałą uczynili piękność twoię.

12. Zamorscy, kupcy twoi dla wielkości wszelakich dostatków, śrebrem, żelazem, cyną i ołowem kupczyli na iarmarkach twoich.

13. Jawan, Tubal, i Mesech, kupcy twoi, ludzie i naczynie miedziane dawali na zamianę tobie.

14. Z domu Togorma końmi, i iezdnymi, i mułami kupczyli na iarmarkach twoich.

15. Synowie Dedanowi, kupcy twoi, i wiele wysep przekupowali towary ręki twoiey; rogi, kości słoniowe, i drzewo hebanowe dawali na zamianę za zapłatę twoię.

16. Syryiczycy kupcy twoi dla mnostwa przemyślnych robot twoich, karbunkułami, szarłatem, i haftarskimi rzeczami, płotnym subtylnym, i koralami, i kryształami handlowali na iarmarkach twoich.

17. Juda i ziemia Izraelska, i ci kupcy twoi, pszenicę z Minnit i z Pannag, i miód, i oliwę i kadzidło na zamianęć dawali.

18. Damaszczanie, kupcy twoi dla mnostwa przemyślnych robot twoich i dla mnostwa wszelkich dostatków, winem z Helbonu i wełną białą kupczyli.

19. Także Dan i Jawan,† kramarze na iarmarkach twoich, przedawali żelazo polerowane, kassyą, i Tatarskie ziele na zamianęć dawali. († H. biegunowie.)

20. Dedan kupczył w tobie sukny kosztownymi na† wozy. († I. na siodła.)

21. Arabczycy, i wszystkie Xiążęta Cedarskie, i ci kupczyli z tobą skopami i baranami i kozłami, tym handlowali w tobie.

22. Kupcy Sadeyscy i z Ramy kupczyli z tobą wszelakimi przedniey szymi wonnymi rzeczami, i wszelakim kamieniem drogim i złotem kupczyli na iamarkach twoich;

23. Haran, i Kanne, i Eden, kupcy z Saby; Assur i Kilmad kupczył w tobie.

24. Ci kupcy twoi, sztukami hyacyntu, i rzeczami haftowanymi, i skrzyniami dla kosztownych szat, także towarami, które powrozami obwiężuią albo w skrzyniach cedrowych zawieraią, kupczyli w tobie.

25. Okręty morskie przodkowały w kupiectwie twoim; i byłoś napełnione i uwielbione bardzo w pośrzod morza.

26. Na wody wielkie zaprowadzili cię żeglarze twoi; wiatr wschodni rozbiie cię w pośrzod morza.

27. Bogactwa* twoie, i iarmarki twoie, kupiectwo twoie, żeglarze twoi, i styrnicy twoi, i ci którzy zaprawiali rozpadliny twoie, i kupcy towarów twoich, i wszyscy mężowie

walecżni twoi, którzy byli w tobie, i wßystko mnostwo twoie, które iest w pośrzod ciebie, wpadną w pośrzod morza w dzień upadku twego. *Obiaw. 18, 10.

28. Na głos krzyku styrników twoich zadrżą wały morskie;

29. J wystąpią z okrętów swoich wßyscy robiący wiosłem, żeglarze, i wßyscy styrnicy morscy na ziemi staną.

30. J będą narzekali nad tobą głosem wielkim, i będą gorzko wołali, a sypiąc proch na głowy swoie w popiele się walać będą.

31. Nad to poczynią sobie dla ciebie łysiny, a opaßą się worami, i będą płakać nad tobą w gorzkości duße swey płaczem gorzkim.

32. Ucżynią, mówię, nad tobą lament żałosny, a będą narzekali nad tobą, mówiąc: Którez miasto podobne iest Tyrowi wyciętemu w pośrzodku morza?

33. Gdy wychodziły towary twoie z morza, nasycałoś wiele narodów; mnostwem bogactw twoich i handlów twoich bogaciłoś Królе ziemskie.

34. Ale gdy będzieß podrzuzgotane od morza w głębokościach wód, kupiectwo twoie i wßystko mnostwo twoie w pośrzodku ciebie upadnie.

35. Wßyscy na wyspach mießkaiący zdumieią się nad tobą, a Królowie ich strachem zdięci będąc bardzo się zatrwożą.

36. Kupcy między narodami zaświsną nad tobą; na postrach im będzieß, a nie będzie cię na wieki.

Rozdział XXVIII.

I. Proroctwo o pokaraniu pychy Króla Tyrskiego 1 : 10. II. Narzekanie nad nim 11 : 19. III. Oświadczenie pomsty Sydończykom, a pociechy ostatkom Jzraelskim 20 : 26.

J stało się słowo PAńskie do mnie mówiąc:

2. Synu człowieczy! mów Książęciu Tyrskiemu: Tak mówi panuiący PAN: Dla tego, iż się podniosło serce twoie, a mówiß: Jam iest Bóg, siedzę w pośrzod morza na stolicy Boskiey, gdyżeś ty człowiek, a nie Bóg, choć serce twoie stawiaß iako serce Boże;

3. Otoś mędrßym nad *Daniela, żadna taiemnica nie iest zakryta przed tobą; *Dan. 4, 6. r. 5, 11.

4. Mądrością twoią i rostropnością twoią nazbierałeś sobie bogactw, i nabyłeś złota i śrebra do skarbów twoich;

5. Wielkością mądrości twoiey w kupiectwie twoim rozmnożyłeś bogactwa twoie; a tak podniosło się serce twoie dla bogactw twoich.

6. Przetoż tak mówi panuiący PAN: Ponieważ stawiaß serce twoie iako serce Boże,

7. Dla tego oto, JA przywiodę na cię cudzoziemce naysroższe z narodów, którzy dobywßy mieczów swoich na piękność mądrości twoiey splugawią iasność twoię;

8. W dół cię wepchną, i umrzeß srogą śmiercią w pośrzod morza.

9. Jzali mówiąc rzeczeß przed tym, który cię zabiiać będzie: Jestem Bóg? gdyżeś człowiek a nie Bóg w ręku moderza twego.

10. Smiercią nieobrzezańców umrzeß od ręki cudzoziemców; bom JA mówił, mówi panuiący PAN.

II. 11. J stało się słowo PAńskie do mnie mówiąc:

12. Synu człowieczy! podnieś lament nad Królem Tyrskim, a mów do niego: Tak mówi panuiący PAN: Ty, co pieczętuieß summy, pełen mądrości i doskonałey piękności; [† T. co sobie mocprzywłaßczaß nad tworami.]

13. Byłeś w * Eden, ogrodzie Bożym; wßelaki kamień drogi był nakryciem twoim, Sardyus, Topasyus, i Jaspis, Chrysolit, Onyks, i Beryl, Szafir, Karbunkuł, i Szmaragd, i złoto; w ten dzień, któregoś ty stworzony, zgotowane są u ciebie narzędy bębnów twoich i pißczałek twoich. * I Moy. 2, 8.

14. Tyś był Cherubinem pomazanym, nakrywaiącym; JAM cię wystawił, byłeś na górze Bożey świętey, w pośrzod kamienia ognistego przechadzałeś się.

15. By:

15. Byłeś doskonały na drogach twoich ode dnia tego, któregoś iest stworzony, aż się znalazła nieprawość w tobie.

16. Dla wielkości kupiectwa twego pełno w pośrzod ciebie bezprawia, i zgrzeszyłeś; dla tego wytracę cię z góry Bożey, o Cherubinie nakrywaiący! a z pośrzodku kamienia ognistego wygubię cię.

17. Podniosło się serce twoie dla piękności twoiey, na złeś używał mądrości swoiey dla iasności twoiey; przetoż cię uderzę o ziemię, a przed obliczem Królów położę cię, abyć się dziwowali.

18. Dla mnostwa nieprawości twoich, i dla niesprawiedliwości kupiectwa twego splugawiłeś świątnicę twoię; przetoż wywiodę ogień z pośrzodku ciebie, który cię pożrze, a obrócę cię w popioł na ziemi przed oczyma wszystkich, co na cię patrzą.

19. Wszyscy, co cię znali między narody, zdumieią się nad tobą; będzieß na wielki postrach, a nie będzie cię aż na wieki.

III. 20. J stało się słowo PANskie do mnie mówiąc:

21. Synu człowieczy! * obróć twarz swoię przeciw Sydonowi, a prorokuy przeciw niemu,

22. J mów: Tak mówi panuiący PAN: Otom JA przeciwko tobie, o Sydonie! a będę uwielbiony w pośrzod ciebie; i dowiedzą się, żem JA PAN, gdy nad nim sądy wykonam, i w nim poświęcony będę.

23. J poślę nań mór, i krew na ulice iego, i upadną zranieni w pośrzodku niego od miecza, który na nie przyidzie ze wszystkich stron; a dowiedzą się, żem JA PAN.

24. A tak nie będzie miał więcey dom Jzraelski ciernia kolącego, i głogu boleść zadawaiącego z wszystkich okolicznych swych, którzy ie pustoßą; i dowiedzą się, żem JA panuiący PAN.

25. Tak mówi panuiący PAN: Gdy zgromadzę dom Jzraelski z narodów, między którymi są rozproszeni, i poświęcony będę w nich przed oczyma Poganów, i będą mieszkali w ziemi swoiey, którąm był dał sludze memu Jakubowi:

26. Tedy w niey będą bespiecznie mieszkali, a pobuduią domy, i nasczepią winnic; mieszkać mówię będą bespiecznie, gdy wykonam sądy nad wszystkimi okolicznymi ich, którzy ie pustoßyli; i dowiedzą się, żem JA PAN, Bóg ich.

Rozdział XXIX.

I. Proroctwo przeciwko Egipcjanom 1:16. II. Nabuchodonozorowi obietnica uczyniona o ziemi Egipskiey 17:20. III. Wywyższenie przyszłe ludu Jzraelskiego 21.

Roku dziesiątego, dziesiątego miesiąca, dwunastego dnia tegoż miesiąca stało się słowo PANskie do mnie mówiąc:

2. Synu człowieczy! obróć twarz swoię przeciwko Faraonowi, Królowi Egipskiemu, a prorokuy przeciw iemu i przeciwko wszystkiemu Egiptowi;

3. Mów, a rzecz: Tak mówi panuiący PAN: Otom JA przeciwko tobie, o Faraonie, Królu Egipski, wielorybie * wielki! który leżyß w pośrzodku rzek twoich, i mówiß: Moiać iest rzeka, i iam ią sobie uczynił; * Ps. 74, 13. Jzai. 27, 1. r. 51, 9.

4. Przetoż włożę wędę w czeluści twoie, i uczynię, że powięzną ryby rzek twoich na łuskach twych, i wywlekę cię z pośrzodku rzek twoich i wszystkie ryby rzek twoich, które na łuskach twoich powięzną;

5. J zostawię cię na puszczy, ciebie i wszystkie ryby rzek twoich; polężeß na polu, i nie będzieß zebrany ani zgromadzony; dam cię bestyom ziemskim i ptastwu niebieskiemu ku pożarciu;

6. J dowiedzą się wszyscy mieszkaiący w Egipcie, żem JA Pan, przeto żeście laską * trcinianą domowi Jzraelskiemu. * 2 Król. 18, 21. Jzai. 36, 6.

7. Gdy się ciebie ręką chwytaią, łamieß się, i rozcinaß im wszystko ramię; a gdy się podpieraią tobą, kruszyß się, choć im nadstawiaß wszystkich biodr.

8. Dla tegoż tak mówi panuiący PAN: Oto, JA przywiodę na cię * miecz,

* miecz, i wygładzę z ciebie człowieka i bydlę; * Jer. 44, 30.

9. A ziemia Egipska będzie pustynią i spustoszeniem, i dowiedzą się, żem JA PAN, dla tego, żeś mówił: Rzeka moia, i iam ią uczynił.

10. Przetoż oto, JA będę przeciwko tobie i przeciwko rzece twoiey, i podam ziemię Egipską w spustoszenie, i w srogie poburzenie od wieże Sewene aż do granic Murzyńskich.

11. Nie przeydzie przez nię noga człowiecza, i noga bydlęca nie przeydzie przez nię, ani w niey będą mieszkać przez czterdzieści lat.

12 A tak uczynię ziemię Egipską pustynią nad inne ziemie spustoszone, a miasta iey nad inne miasta spustoszone będą spustoszone przez czterdzieści lat, gdyż rozprószę* Egipczany między narody, i rozwieię ie po ziemiach. * Ezech. 30, 23. 26.

13. A wszakże tak mówi panuiący PAN: Gdy się skończy czterdzieści lat, zgromadzę* Egipczany z narodów, do których rozprószeni będą. *Izai. 19, 18.

14. J przywrócę zasię więźnie Egipskie, i przywiodę ie do ziemie Patros, do ziemie mieszkania ich, i będą tam królestwem podłym.

15. Między innymi królestwy będzie naypodleyszym, a nie wyniesie się więcey nad inne narody; i umieyszę ich, aby nie panowali nad narody.

16. J nie będzie więcey domowi Jzraelskiemu ufnością, . któraby mi na pamięć przywodziła nieprawość, gdyby się oglądali na nie; i dowiedzą się, żem JA panuiący PAN.

II. 17. Potym stało się dwudziestego i siódmego roku, pierwszego miesiąca, pierwszego dnia tegoż miesiąca stało się słowo PAńskie do mnie, mówiąc:

18. Synu człowieczy! Nabuchodonozor, Król Babiloński, przyniewolił gwałtem woysko swe do służby ciężkiey przeciwko Tyrowi; każda głowa obłysiała, i każde ramię obnażone, a przecię niema zapłaty on, ani woysko iego z Tyru za onę służbę, którą podeymowal, walcząc przeciwko iemu.

19. Przetoż tak mówi panuiący PAN: Oto, JA dawam Nabuchodonozorowi, Królowi Babilońskiemu, ziemię Egipską, aby zabrał dostatki iey, i rozszarpał łupy iey, i rozchwycił korzyści iey, aby miało zapłatę woysko iego.

20. Za pracę ich, którą dla mnie podięli, dam im ziemię Egipską, przeto że mnie pracowali, mówi panuiący PAN.

III. 21. Dnia onego uczynię, że wyroście róg domu Jzraelskiego, tobie téż usta twoie otworzę w pośrzodku ich; i dowiedzą się, żem JA PAN.

Rozdział XXX.

I. Zniszczeni Egiptu [?]1-19. II. [?]i podbicie Króla iego pod moc Króla Babilońskiego 20-26.

J stało się słowo PAńskie do mnie, mówiąc:

2. Synu człowieczy! prorokuy a mów: Tak mówi panuiący Pan; kwilcie mówiąc: Ach niestetysz na ten dzień!

3. Bo bliski iest dzień, bliski iest mówię dzień PAński; ten będzie dzień chmury, i czas narodów.

4. J przyidzie miecz na Egipt, a będzie wielka trwoga w ziemi Murzyńskiey, gdy polęgą pobici w Egipcie, a zabiorą dostatki iego, i podwrócone będą grunty iego.

5. Murzynowie i Puteyczycy, i Ludczycy, i wszystko pospólstwo, i Kubeyczycy, i obywatele innych ziem w przymierzu będących, z nimi od miecza upadną.

6. Tak mówi PAN, że upadną, którzy podpieraią Egipt, . i stracona będzie pycha mocy iego; od wieże Sewene* od miecza upadną w niey, mówi panuiący PAN.

*Ezech. 29, 10.

7. J będą spustoszeni nad inne ziemie spustoszone, a miasta ich nad inne miasta poburzone będą;

8. J dowiedzą się, żem JA PAN, gdy zapalę ogień w Egipcie, i będą potarci wszyscy pomocnicy iego.

9. Dnia onego wynidą posłowie od oblicza mego w okrętach na postrach ziemi Murzyńskiey bespieczney; i będzie wielka trwoga między nimi, iaka była w dzień porażki

* Egip.

* Egipskiey; bo oto pewnie przychodzi. *2 Moy. 12, 29. r. 14, 28.

10. Tak mówi panuiący PAN: Uczynię zaiste koniec mnóstwu Egipskiemu przez rękę Nabuchodonozora, Króla Babilońskiego.

11. On i lud iego * z nim, nayśrożci z narodów, przywiedzieni będą na wytracenie tey ziemie; bo dobędą mieczów swych przeciw Egiptowi, i napełnią ziemię pobitymi. * Ez. 31, 11.

12. I wysuszę rzeki, a zaprzedam ziemię w rękę złośników; a tak spustoszę ziemię, i pełność iey przez rękę cudzoziemców. JA PAN mówiłem.

13. Tak mówi panuiący PAN: Wytracę też plugawe bałwany, i zniosę* obrazy z Nof, † a Książęcia ziemie Egipskiey więcey nie będzie, gdyż puszczę strach na ziemię Egipską; * Zach. 13, 2. † Izai. 19, 13.

14. Bo spustoszę Patros, a rozniecę ogień w Soan, i wykonam sądy w No;

15. Wyleię też popędliwość moię na Syn, obronne mieysce Egipskie, a wytracę mnóstwo z No.

16. Gdyż rozniecę ogień w Egipcie, Syn boleiąc boleć będzie, i No rozwalone będzie, a Nof na każdy dzień udręczone będzie.

17. Młodzieńcy miasta On* i Bubasto od miecza polęgą, a panny w poimanie póydą. * 1 Moy. 41, 45.

18. Także w Tachpanches zaćmi się dzień, gdy tam pokruszę zawory Egipskie, i ustanie w nim pycha mocy iego, chmura ie okryie, a córki iego w poimanie póydą.

19. A tak wykonam sądy nad Egiptem, i dowiedzą się, żem JA PAN.

II. 20. I stało się iedenastego roku, pierwszego miesiąca, siodmego dnia stało się słowo PAńskie do mnie, mówiąc:

21. Synu człowieczy! złamałem ramię Faraona, Króla Egipskiego; a oto, nie będzie zawiązane, aby było uleczone, ani będzie chustkami obwinione, ani będzie zawiązane, aby było zmocnione do trzymania miecza.

22. Przetoż tak mówi panuiący PAN: Otom JA vprzeciwko Faraonowi, Królowi Egipskiemu, a skruszę ramiona iego, tak mocne iako i złamane, i wytrącę miecz z ręki iego;

23. I rozprószę* Egipczany między narody, a rozwieię ie po ziemiach. * Ezech. 29, 12.

24. Umocnię zaiste ramiona Króla Babilońskiego, i dam miecz móy w ręce iego, a ramiona Faraonowe złamię, i będzie stękał przed obliczem iego, iako stęka zraniony na śmierć.

25. Umocnię, mówię, ramiona Króla Babilońskiego, a ramiona Faraonowe upadną; i dowiedzą się, żem JA PAN, gdy dam miecz móy w rękę Króla Babilońskiego, aby go wyciągnął na ziemię Egipską.

26. A tak rozprószę Egipczany między narody, i rozwieię ie po ziemiach; i dowiedzą się, żem JA PAN.

Rozdział XXXI.

Utwirdzenie kaźni nad Faraonem ogłoszonych przykładem Króla Assyryiskiego.

Potym iedenastego roku, trzeciego miesiąca, pierwszego dnia tegoż miesiąca, stało się słowo PAńskie do mnie, mówiąc:

2. Synu człowieczy! mów do Faraona Króla Egipskiego, i do ludu iego: Komużeś podobnym w wielmożności twoiey?

3. Oto, Assur był iako cedr na Libanie, pięknych gałęzi i szyroko cień podawaiący i wysokiego wzrostu, a między gęstwiną gałęzi był wierzch iego.

4. Wody mu wzrost dały, głębokość go wywyższyła, a rzekami iey obtoczony był w około korzeń iego, a strumienie tylko swoie wypuszczała na wszystkie drzewa polne,

5. Tak że się wywyższył wzrost iego nad wszystkie drzewa polne, a rozkrzewiły się latorośle iego, a dla obfitości wód rozszerzyły się gałęzi iego, które wypuścił.

6. Na gałęziach iego czyniło gniazda wszelakie ptastwo niebieskie, a pod latoroślami iego mnożyły się wszelkie zwierzęta polne, i pod cieniem iego siadali wszyscy narodowie zacni.

7. I był piękny dla wielkości swoiey, i dla długości gałęzi swoich; bo korzeń iego był przy wodach obfitych.

8. Cedry go nie przewyższały w ogrodzie* Bożym, iedliny nie były równe latoroślom iego, a kasztanowe drzewa nie były podobne gałęziom iego; żadne drzewo w ogrodzie Bożym nie było mu równe w piękności swoiey. *1 Moy. 2, 8.

9. IAM go pięknym uczynił dla mnostwo gałęzi iego; i zayrzały mu wszystkie drzewa w Eden, które były w ogrodzie Bożym.

10. Przetoż tak mówi panuiący PAN: Dla tego, że wysoko wzrost, a wywyższył wierzch swóy między gęstwiną gałęzi, i podniosło się serce iego dla wysokości iego;

11. Przetożem go podał* w rękę nay mocnieyszego z narodów, aby się z nim srogo obchodził; dla niezbożności iego odrzuciłem go. *Ez. 30, 11

12. A tak wygładzili go cudzoziemcy nayśrożsi z narodów, i porzucili go; na górach i na wszystkich dolinach opadły gałęzie iego, i połamane są latorośli iego przy wszystkich strumieniach tey ziemie; dla tego ustąpili z cienia iego wszyscy narodowie ziemscy, i opuścili go.

13. Na obaleniu iego mieszka wszelkie ptastwo niebieskie, a na gałęziach iego iest wszelki zwierz polny,

14. Dla tego, aby się na potym nie wywyższało wzrostem swoim żadne drzewo przy wodach, i żeby nie wypuszczało wierzchów swoich, między gęstwiną gałęzi, i nie wspinało się nad inne wysokością swoią żadne drzewo wodami opoione. Albowiem ci wszyscy podani są na śmierć, i wrzuceni w niskości ziemie w pośrzod synów ludzkich z tymi, którzy zstępuią do dołu.

15. Tak mówi panuiący PAN: Dnia, którego on zstąpił do grobu, uczyniłem lament, zawarłem dla niego przepaść, i zahamowałem strumienie iey, aby się zastanowiły wody wielkie; i uczyniłem, że się zaćmił dla niego Liban, a wszystkie drzewa polne dla niego zemdlały.

16. Od grzmotu upadku iego zatrwożyłem narody, gdym go wepchnął do grobu z tymi, co w dół zstępuią, nad czym się ucieszyły na ziemi na dole wszystkie drzewa Eden, i co iest naywybornieyszego, i naylepszego na Libanie, i wszystko, co iest opiono wodą.

17. I ci z nim zstąpili do grobu, do pobitych mieczem, którzy byli ramieniem iego, i którzy siadali w cieniu iego w pośrzodku narodów.

18. Komuż eś podobny był sławą i wielkością między drzewy Eden? Oto, zrzucony będziesz z drzewy Eden na dół na ziemię; w pośrzodku nieobrzezańców polężesz między pobitymi mieczem. Toć iest Farao i wszystka zgraia iego, mówi panuiący PAN.

Rozdział XXXII.

I. Narzekanie prorockie nad upadkiem Króla Egipskiego i Egipcyan 1:16. II. i utwierdzenie tego przykładem innych narodów 17:32.

A dwunastego roku, miesiąca dwunastego, pierwszego dnia tegoż miesiąca, stało się słowo Pańskie do mnie mówiąc:

2. Synu człowieczy! * podnieś lament nad Faraonem, Królem Egipskim, a powiedz mu: Podobnyś ty lwowi młodemu między narody, tyś iest iako wieloryb w morzu, gdyż buiaiąc po rzekach twoich mącisz wodę nogami twymi, i mięszasz rzeki iego. *Ez. 27, 2.

3. Tak mówi panuiący PAN: Rozciągnę też na cię* sieć moię przez zebranie wielu narodów, którzy cię wyciągną niewodem moim; *Ezech. 12, 13. r. 17, 20.

4. I zostawię cię na ziemi, na polu porzucę cię, i sprawię, że mieszkać będzie na tobie wszelkie ptastwo niebieskie, i nakarmię tobą zwierza wszystkiey ziemie;

5. I rozrzucę mięso twoie po górach, i napełnię doliny wysokością twoią,

6. I napoię ziemię twoię, w którey pływasz, krwią twoią aż do gór, tak że i rzeki będą napełnione tobą.

7. A gdy cię* zgaszę, zakryię niebiosa, i ciemne uczynię gwiazdy ich, słońce

słońce obłokiem zasłonię, a księżyc nie da światła swego.
* Izai.13,10. Joel.2,31. Matt.24,29.
8. Wszystkie światła iasne na niebiosach zaćmię dla ciebie, i przywiodę ciemność na ziemię twoię, mówi panuiący PAN.
9. Nad to zasmęcę serce wielu narodów, gdy za sprawą moią przyidzie wieść o starciu twoim między narody, do ziem, któryches nie znał.
10. Uczynię mówię, że się zdumieią nad tobą wiele narodów, a Królowie ich zatrwożą się bardzo dla ciebie, gdy szermować będę mieczem swoim przed twarzą ich; będą się zaiste lękać co chwila każdy o duszę swoię w dzień upadku twego.
11. Bo tak mówi panuiący PAn: Miecz Króla Babilońskiego przyidzie na cię.
12. Mieczami mocarzów porażę zgraię twoię; nayokrutnieysi ze wszystkich narodów, ci skażą pychę Egipską, i będzie zgładzone wszystko mnostwo iego.
13. Zagładzę i wszystko bydło iego, które iest przy wodach wielkich, tak że ich więcey nie zmąci noga człowiecza, ani kopyta bydlęce mącić ich będą.
14. Tedy uczynię, że się wody ich ustoią, a rzeki ich iako oliwa poydą, mówi panuiący PAN,
15. Gdyż obrócę ziemię Egipską w spustoszenie, a ziemia będzie wyprózniona z pełności swoiey, gdy pobiię wszystkie mieszkaiące w niey; i dowiedzą się, żem JA PAN.
16. Toć iest lament, którym nad nią lamentować będą; córki narodów narzekać będą nad nią, nad Egiptem i nad wszystkim mnostwem iego narzekać będą, mówi panuiący PAN.
II. 17. Potym dwunastego roku, piętnastego dnia tegoż miesiąca, stało się słowo PAńskie do mnie, mówiąc:
18. Synu człowieczy! narzekay nad mnostwem Egipskim, a zepchni ie, i córki tych narodów sławnych aż do nayniższych mieysc ziemie, do tych, co zstępuią do dołu,
19. J mów: Nad kogożeś wdzięcznieyszy? Zstąp, a połóż się z nieobrzezańcami.
20. W pośrzód pobitych mieczem upadną; pod miecz podany iest, wywleczcież go ze wszystką zgraią iego.
21. Mówić do niego będą naymocnieysi z mocarzów z pośrzodku grobu z pomocnikami iego, którzy tam zstąpiwszy leżą z nieobrzezańcami pobitymi mieczem.
22. Tam iest Assur, i wszystka zgraia iego, w okolo niego są groby iego; wszyscy ci pobici upadli od miecza.
23. Którego groby położone są przy stronach dołu, aby była zgraia iego w okolo grobu iego; ci wszyscy pobici polegli od miecza, którzy puszczali strach w ziemi żywiących.
24. Tam Elam i wszystka zgraia iego około grobu iego, ci wszyscy pobici upadli od miecza, którzy zstąpili w nieobrzezce do niskości ziemie, którzy puszczali strach swóy w ziemi żywiących; iużci odnoszą hańbę swoię z tymi, którzy zstępuią do dołu.
25. W pośrzodku pobitych postawili mu łoże, i wszystkiey zgrai iego, w okolo niego są groby iego; wszyscy ci nieobrzezańcy pobici są mieczem, przychodził strach ich na ziemię żywiących, iużci odnoszą hańbę swoię z tymi, którzy zstąpili do grobu, a w pośrzodku pobitych położeni są.
26. Tam Mesech, Tubal i wszystka zgraia iego, a w około niego groby iego; ci wszyscy nieobrzezańcy pobici mieczem, choć puszczali strach swóy w ziemi żywiących.
27. Acz kolwiekci ieszcze nie polegli z mocarzami, którzy upadli z nieobrzezańców, co zstąpili do grobu z woiennym orężem swoim, i podłożyli miecze swe pod głowy swe; a wszakże przyidzie nieprawość ich na kości ich, chociaż strach tych mocarzów był w ziemi żywiących.
28. J ty w pośrzodku nieobrzezańców starty będziesz, i będziesz leżał między pobitymi mieczem.
29. Tam Edom, i Królowie iego, i wszystkie Książęta iego, którzy położeni są, z mocą swoią i z pobitymi mieczem; i z nieobrzezańcami leżeć będą, i z tymi, którzy zstępuią do dołu.

30. Tam

30. Tam wszystkie zgoła Książęta półnoeney strony, i wszyscy Sydończycy, którzy zstępuią do pobitych z strachem swoim, za moc swoię wstydzić się będą, i leżeć będą ci nieobrzezańcy z pobitymi mieczem, a odniosą hańbę swoię z tymi, którzy zstępuią do dołu.

31. Te uyrzawszy Farao ucieszy się nad wszystką zgraią swoią, która iest mieczem pobita, Farao i wszystko woysko iego, mówi panuiący PAn.

32. Bo puszczę strach móy w ziemi żywiących, i położony będzie między nieobrzezańcami z pobitymi mieczem Farao i wszystka zgraia iego, mówi panuiący PAN.

Rozdział XXXIII.

I. Powinność Proroka 1-9. II. Ogłoszenie pokutuiącym łaski, a niepokutuiącym pomsty 10-20. III. Grzechy pozostałych w ziemi Judzkiey 21-29. IV. a połmanych obłuda 30-33.

Ystało się słowo PAńskie do mnie, mówiąc:

2. Synu człowieczy! mów do synów ludu twego, a rzecz do nich: Gdy przywiodę miecz na którą ziemię, ieżliże lud oney ziemie weźmie męża iednego z granic swoich, a postanowi go sobie za stróża,

3. A on widząc miecz przychodzący na onę ziemię, zatrąbiłby w trąbę, i przestrzegłby lud,

4. A któryby słyszał głos trąby, i nie dbałby na przestrogę, a w tym przyszedszy miecz, zgładziłby go, krew iego będzie na głowie iego;

5. Bo głos trąby słyszał, wszakże nie dbał na przestrogę, dla tego krew iego na nim będzie; być był przyiął przestrogę, zachowałby był duszę swoię.

6. Ale ieżliby stróż uyrzał miecz przychodzący, a nie zatrąbiłby w trąbę, a ludby nie przestrzegł, i przyszedłby miecz, i zniosłby któregokolwiek z nich, takowy będzie w nieprawości swoiey zachwycony; ale krwie iego z ręki onego stróża szukać będę.

7. ☞ Ciebieć, synu człowieczy! ciebiem postanowił* stróżem domu Izraelskiego, abyś słysząc słowo z ust moich przestrzegł ich odemnie. *Ezech. 3, 17. 18. 19. 20. 21.

8. Gdybym JA tedy rzekł niezbożnemu: Niezbożniku! śmiercią umrzesz, a tybyś mu tego nie powiedział, przestrzegaiąc niezbożnika od drogi iego, tenci niezbożnik dla nieprawości swoiey umrze; ale krwie iego z ręki twoiey szukać będę.

9. Ale ieżlibyś ty przestrzegł niezbożnego od drogi iego, aby się od niey odwrócił, wszakże nie odwróciłby się od drogi swoiey, onci dla nieprawości swoiey umrze; ale ty duszę swoię wybawisz. ✠

II. 10. A tak ty, synu człowieczy! mów do domu Izraelskiego: Tak powiadacie mówiąc: Przeto że występki nasze i grzechy nasze są na nas, tak że w nich schniemy, i iakożbyśmy żyć mogli?

11. Rzeczże tedy do nich: ☞ Żywię JA, mówi panuiący PAN: Nie chcę* śmierci niepobożnego, ale aby się odwrócił niepobożny od drogi swoiey, a żył. ✠ Odwróćcież się, odwróćcież się od złych dróg swoich, przeczże macie umrzeć, o domie Izraelski! *Ezech. 18, 32.

12. Ty tedy, synu człowieczy! mów do synów ludu swego: Sprawiedliwość sprawiedliwego nie wybawi* go w dzień przestępstwa iego, a niezbożny nie upadnie w swoiey niezbożności w dzień, któregoby się odwrócił od niezbożności swoiey; także sprawiedliwy nie będzie mógł żyć dla sprawiedliwości swoiey w dzień, któregoby zgrzeszył. *Ezech. 18, 24.

13. Jeżlibym zaś rzekł sprawiedliwemu: Pewnie żyć będziesz, a onby ufaiąc sprawiedliwości swoiey czynił nieprawość, żadna sprawiedliwość iego nie przyidzie na pamięć; ale dla tey nieprawości swoiey, którą czynił, umrze.

14. Zasię, rzekęli niepobożnemu: Śmiercią umrzesz, a onby się odwrócił od grzechu swego, i czyniłby sąd i sprawiedliwość,

15. Wróciłliby niezbożny zastawę, a co wydarł, oddałliby, i chodziłby w ustawach żywota, nie czyniąc nieprawości, pewnie żyć będzie, a nie umrze,

16. Żadne grzechy iego, którymi grzeszył, nie będą mu wspominane; sąd

sąd i sprawiedliwość czynił, pewnie żyć będzie.

17. A wżdy mówią synowie ludu twego: Nie prawa iest droga* PAńska, choć onych samych droga nie iest prawa. *Ezech. 18, 25. 26. 27.

18. Gdyby się odwrócił sprawiedliwy od sprawiedliwości swoiey, a czyniłby nieprawość, umrze dla niey;

19. Ale gdyby się odwrócił niezbożny od niezbożności swoiey, a czyniłby sąd i sprawiedliwość, dla tego żyć będzie.

20. A przecię mówicie: Nie prawa iest droga PAńska; każdego z was według drogi iego sądzić będę, o domie Izraelski!

III. 21. I stało się dwunastego roku, dziesiątego miesiąca, piątego dnia tegoż miesiąca od zaprowadzenia naszego, że przyszedł do mnie ieden, który uszedł z Jeruzalemu, mówiąc: Dobyto* miasta. *2 Król. 25, 4.

22. A ręka PAńska była przy mnie w wieczór przed tym, niż przyszedł ten, który uciekł, i otworzyła usta moie, aż do mnie rano przyszedł; otworzyła mówię usta moie, abym niemym daley nie był. *Ezech. 24, 27.

23. I stało się słowo PAńskie do mnie mówiące:

24. Synu człowieczy! Obywatele tych spustoszonych mieysc w ziemi Izraelskiey powiadaią, mówiąc: Abraham sam ieden był, a wżdy posiadł tę ziemię; ale nas iest wiele, namci dana iest ta ziemia w osiadłość.

25. Dla tegoż mów do nich: Tak mówi panuiący PAN: Ze krwią* iadacie, i oczy swe podnosicie do plugawych bałwanów swoich, i krew wylewacie, a chcielibyście tę ziemię posieść?
*3 Moy. 17, 10. r. 19, 26. 5 Moy. 12, 23.

26. Stoicie † na mieczu waszym, czynicie obrzydliwość, a każdy żonę* bliźniego swego plugawi; izali ziemię posiędziecie?
(† T. ufacie mocy swéy.) *Ezech. 22, 11.

27. Tak rzecz do nich: Tak mówi panuiący PAN: Żywię JA, że ci, którzy są na mieyscach spustoszonych, od miecza polęgą, a kto iest na polu, tego oddam bestyom na pożarcie, a którzy są na zamkach albo w iaskiniach, morem pomrą;

28. I podam ziemię na wielkie spustoszenie, i ustanie pycha mocy iey; i spustoszeią góry Izraelskie, a nie będzie, ktoby po nich chodził.

29. I dowiedzą się, żem JA PAN, gdy podam ziemię ich na wielkie spustoszenie dla wszystkich obrzydliwości ich, które czynili.

IV. 30. Ale ty, synu człowieczy! słuchay. Synowie ludu twoiego często mówią o tobie około ścian i we drzwiach domów, i mówi ieden do drugiego, i każdy do bliźniego swego, mówiąc: Pódźcie, a posłuchaycie, co za słowo od PANA wyszło.

31. I schodzą się do ciebie, tak iako się schodzi lud, i siadaią przed obliczem twoim, iako lud mój, i słuchaią słów twoich, ale ich nie czynią; a choć ie sobie usty swymi smakuią, wszakże za szkaradym zyskiem swoim serce ich chodzi.

32. A oto, tyś im iest iako pieśń wdzięczna pięknego głosu, i dobrze umieiętnego śpiewaka; słuchaiąć w prawdzie słów twoich, ale ich nie czynią.

33. Lecz gdy to przyidzie, (iakoż oto przychodzi) dopiero się dowiedzą, że Prorok był w pośrzodku nich.

Rozdział XXXIV.

I. Oświadczenie grzechów i sądów Bożych pasterzom ludu Judzkiego 1. 10. II. i obietnica trzody Bożey, lepszego o nich napotym, zwłaszcza przez Chrystusa prawego pasterza, dozoru 11. 31.

I stało się słowo PAńskie do mnie mówiące:

2. Synu człowieczy! prorokuy przeciwko pasterzom * Izraelskim, prorokuy, a mów do tych pasterzów: Tak mówi panuiący PAN: Biada pasterzom Izraelskim, którzy sami siebie pasą! *Jer. 23, 1. 2. 3. 4.

3. Izali pasterze trzody paść nie maią? Tłustość iadacie, a wełnę się przyodziewacie, to, co iest tłustego, zabiiacie, a trzody nie pasiecie;

4. Słabych nie posilacie, a chorego nie leczycie, i złamanego nie zawięzuiecie, a zapłoszonego nie przywodzicie,

dzicie, ani zgubionego nie szukacie, owszem nad nimi surowie * i srodze panuiecie, * 1 Piotr. 5, 3.

5. Tak że rozprószone będąc są bez pasterza, i stały się na pożarcie wszelkiemu zwierzowi polnemu, ponieważ się rozpierzchnęły.

6. Błąkaią się owce moie po wszystkich górach, i po każdym pagórku wysokim; owszem po wszystkiey ziemi rozprószyły się owce moie, a nie był, ktoby ich szukał, i ktoby się za nimi pytał.

7. Dla tego, wy pasterze! słuchaycie słowa PAńskiego.

8. Żywię JA, mówi panuiący PAN: Przeto iż trzoda moia iest na łup dana, a owce moie są na pożarcie wszelkiemu zwierzowi polnemu, będąc bez pasterza, a iż nie szukaią pasterze moi owiec moich, ale tylko pasterze samych siebie pasą, a owiec moich nie pasą;

9. Przetoż o pasterze! słuchaycie słowa PAńskiego.

10. Tak mówi panuiący PAN: Otom JA przeciwko pasterzom, i szukać będę owiec moich z rąk ich, a uczynię, że oni przestaną paść owiec moich, aby nie paśli więcey pasterze samych siebie; wydrę zaiste owce moie z gęby ich, i nie będą im więcey pokarmem.

II. 11. Bo tak mówi panuiący PAN: ☞ Oto JA, JA szukać będę owiec moich, i pytać się za nimi.

12. Jako się pyta pasterz o trzodzie swoiey, kiedy bywa w pośrzodku owiec swoich rozprószonych: tak się JA będę pytał za owcami moimi, ✠ i wyrwę ie ze wszystkich mieysc, kędy były rozprószone w dzień obłoku i chmury;

13. J wywiodę ie z narodów, a zgromadzę ie z ziem, i przywiodę ie do ziemie ich, a paść ie będę na górach Jzraelskich nad strumieniami, i po wszystkich mieszkaniach tey ziemie.

14. Na pastwiskach dobrych paść ie będę, a na górach wysokich Jzraelskich będą pastwiska ich; tam odpoczywać będą w trawach buynych, a w paszach tłustych paść się będą na górach Jzraelskich.

15. JA sam paść będę owce moie, i JA im poczynię legowiska, mówi panuiący PAN.

16. ☞ Zgubioney szukać będę, a zapłoszoną przywiodę, i połamaną zawiążę, a słabą posilę; ale tłustą i mocną wytracę; bo ie będę paśł w sądzie. ✠

17. A wy, trzodo moia! tak mówi panuiący PAN: Oto, JA uczynię sąd między owcą a owcą, między barany a kozły.

18. Azaż wam na tym mało, paść się na dobrey paszy, że ieszcze ostatek pastwisk waszych depcecie nogami swoimi? a czystą wodę pić, że ostatek nogami swymi macicie?

19. Tak że się owce moie tym, co było podeptano nogami waszymi, paść, a męciny nóg waszych pić muszą.

20. Przetoż tak mówi panuiący PAN do nich: Oto JA, JA sąd uczynię między bydlęciem tłustym i między bydlęciem chudym,

21. Dla tego, że wy bokami i plecami trącacie, a rogami waszymi bodziecie wszystkie słabe, tak żeście ie precz rozegnali.

22. Przetoż wyzwolę owce moie, że iuż daley łupem nie będą, i uczynię sąd między owcą i owcą;

23 ☞ J wzbudzę nad nimi pasterza *iednego, który ie paść będzie, sługę mego Dawida; on ie paść będzie, i on będzie pasterzem ich. ✠
*Jz. 40, 11. Jan. 10, 11. Żyd. 13, 20.

24. A JA PAN będę im Bogiem, a sługa móy Dawid Xiążęciem w pośrzodku nich. JA PAN mówiłem to.

25. J uczynię z nimi przymierze pokoiu, a wygubię zły zwierz z ziemie; i będą na puszczy bespiecznie mieszkać, a w lesiech sypiać będą.

26. Nad to dam im i okolicy pagórka mego, błogosławieństwo, i spuszczać będę deszcz czasu swego; deszcze to błogosławieństwa będą;

27. J wypuści drzewo polne owoc swóy, a ziemia wyda urodzay swóy, i będą na ziemi swoiey bespieczni, a dowiedzą się, żem JA PAN, gdy połamię zawory iarzma ich, a wyrwę ie z ręki tych, ktorzy ie zniewalaią.

28. J

28. I nie będą więcey łupem narodom, a zwiérz ziemski pożyrać ich nie będzie; ale mieszkać będą bespiecznie, a nie będzie, ktoby ie straszył.

29. I wzbudzę im latorośl sławną, że nie będą więcey głodem niszczeni na ziemi, ani poniosą pohańbienia od Poganów.

30. I dowiedzą się, żem JA PAn, BOG ich, z nimi, a oni lud móy, dom Izraelski, mówi panuiący PAN.

31. Ale wy owce moie, owce * pastwiska mego, wyście lud móy, a JAM Bóg wasz, mówi panuiący PAN. *Jan. 10, 11.

Rozdział XXXV.

I. Proroctwo przeciw górze Seyr, to iest, przeciw Edomczykom 1-4. II. i pokazaniem przyczyn tego 5-15.

I stało się słowo PAńskie do mnie, mówiąc:

2. Synu człowieczy! obróć twarz twoię*przeciwko górze Seyr, a prorokuy przeciwko niey, *Jer. 49, 7.

3. I mów do niey: Tak mówi panuiący PAN: Otom JA przeciwko tobie, góro Seyr! a wyciągnę rękę moię na cię, i podam cię na wielkie spustoszenie.

4. Miasta twoie w spustoszenie obrócę, że będziesz spustoszona, i *dowiesz się, żem Ja Pan. *Ez. 28, 22.

II. 5. Przeto, iż wieczną nieprzyiaźń wiedziesz, i rozpraszasz syny Izraelskie ostrzem miecza czasu utrapienia ich, czasu † wykonywania kaźni ich;

[† H. dokończenia nieprawości.]

6. Dla tego, żywię JA, mówi panuiący PAN, że cię podam na zabicie, a krew cię ścigać będzie; ponieważ krwie rozlewania * w nienawiści niemasz, przetoż cię krew ścigać będzie. *Obiaw. 13, 10.

7. I obrócę górę Seyr w wielkie spustoszenie, a wygubię z niey przechodzącego, i wracaiącego się;

8. I napełnię góry iey pobitymi iey; na pagórkach twoich, i na dolinach twoich, i przy wszystkich strumieniach twoich pobici mieczem polęgą na nich;

9. Na pustynie wieczne podam cię, i w mieściech twoich mieszkać nie będą; a dowiecie się, żem JA PAn.

10. Przetoż, iż mówisz: Te dwa narody, i te dwie ziemie moie będą, a posiądziemy tę, * w którey PAN mieszkał; *Ps. 83, 4. 13.

11. Dla tegoż, żywię JA, mówi panuiący PAN, że uczynię według gniewu twego i według zawiści twoiey, którąś czyniła z nienawiści swey przeciwko nim; i będę poznany od nich, gdy cię sądzić będę;

12. I dowiesz się, żem JA PAn słyszał wszystkie urągania twoie, któreś wyrzekła przeciw górom Izraelskim, mówiąc: Spustoszone są, a nam podane są ku pożarciu.

13. Doście się przeciwko mnie wynosili usty waszymi, a rozmnożyliście słowa swoie przeciwko mnie, com JA słyszał.

14. Tak mówi panuiący PAN: Jako się ta wszystka ziemia weseli, tak cię obrócę w pustynią.

15. Jako się ty weselisz nad dziedzictwem domu Izraelskiego, przeto że iest spustoszone, tak uczynię i tobie; będziesz spustoszona, o góro Seyr! a zgoła wszystka ziemia Edomska; i dowiedzą się, żem JA PAN.

Rozdział XXXVI.

I. Ludu Judskiego ucieszenie 1-15. II. Przyczyna przeszłego ich od Boga karania 16-21. III. Wielkie im obietnice uczynione 22-38.

A ty, synu człowieczy! prorokuy o górach Izraelskich, a mów: Góry Izraelskie! słuchaycie słowa PAńskiego.

2. Tak mówi panuiący PAN: Przeto, iż nieprzyiaciel rzekł o was: Hey, hey! i wysokości wieczne dostały się nam w dziedzictwo;

3. Przetoż prorokuy a mów: Tak mówi panuiący PAN: Dla tego, dla tego, mówię, iż was zburzyli a pochłoneli zewsząd, i staliście się dziedzictwem pozostałym narodom, i przyszliście na ięzyk i na obmowisko ludzkie;

4. Przetoż, góry Izraelskie! słuchaycie słowa panuiącego PANA. Tak mówi panuiący PAn górom i pagórkom, strumieniom i dolinom, pustyniom, obalinom, i miastom opuszczonym, które są na splundrowanie,

wanie, i na pośmiewisko ostatkowi narodów okolicznych.

5. Dla tego, tak mówi panuiący PAN: Zaprawdę w ogniu zapalczywości moiey mówić będę przeciw ostatkom tych narodów, i przeciwko wszystkiey ziemi Edomskiey, którzy * sobie przywłaszczyli ziemię moię za dziedzictwo z weselem całego serca, i z ochotnym pustoszeniem, aby siedlisko wygnanych iego było na rozszarpanie. * Ps. 79, 5.

6. Przetoż prorokuy o ziemi Izraelskiey, a mów gorom i pagórkom, strumieniom i dolinom: Tak mówi panuiący PAN: Oto, JA w zapalczywości moiey, i w popędliwości moiey mówię dla tego, iż hańbę od narodów ponosicie.

7. Przetoż tak mówi panuiący PAN: JAM * podniosł rękę moię, iż ci narodowie, którzy są zewsząd około was, sami hańbę swoię poniosą. * 2 Moy. 6, 8.

8. A wy, góry Izraelskie! wypuścicie gałązki swe, i owoc swóy przyniesiecie ludowi memu Izraelskiemu, gdy się przybliżą a przyidą.

9. Bo oto, * JA idę do was, i nawrócę się do was, a uprawiane i posiewane będziecie; * Iz. 54, 7. 8.

10. I rozmnożę na was ludzie, wszystek zgoła dom Izraelski; i będą mieszkać w mieściech, a mieysca zburzone pobudowane będą.

11. Rozmnożę, mówię, na was ludzie i dobytek, a rozmnożą się i urosną; i sprawię, że mieszkać będziecie iako za dawnych czasów waszych, i lepiey wam czynić będę niż przedtym, * i dowiecie się, żem JA PAN. * Ez. 35, 4.

12. Bo przyprowadzę na was ludzie, lud móy Izraelski, i posiędą cię, i będzieś im dziedzictwem, a więcey ich nie osirociś.

13. Tak mówi panuiący PAN: Dla tego, że o was powiadaią: Tyś iest ta ziemia, która pożyrasz ludzie, i osiracasz narody twoie;

14. Przetoż nie będzieś więcey ludzi pożyrała, ani narodów twoich więcey osiracała, mówi panuiący PAN.

15. I nie dopuszczę w tobie więcey słyszeć hańby narodów, ani zelżywości ludzkiey nie poniesieś więcey, i narodów twoich nie przywiedzieś więcey do upadku, mówi panuiący PAN.

II. 16. I stało się słowo PAŃskie do mnie, mówiąc:

17. Synu człowieczy! dom Izraelski mieszkaiąc w ziemi swey splugawiał ią drogami swymi i sprawami swymi, tak że droga ich przed obliczem moim była iako nieczystość niewiasty * odłączoney. * Izai. 64, 6.

18. Przetoż wylałem gniew móy na nie dla krwie, którą wylali na ziemię, i dla plugawych bałwanów ich, którymi ią splugawili.

19. I * rozprószyłem ie między narody, a rozwiani są po ziemiach; według dróg ich i według spraw ich sądziłem ie. * Ez. 20, 23. r. 22, 15.

20. A gdy weszli do * narodów, do których przyszli, pomazali tam imię świętobliwości moiey, gdy o nich mówiono: Lud to PAŃski, a z ziemie iego wyszli. * Iz. 52, 5. Rzym. 2, 24.

21. Alem im zfolgował dla * imienia świętobliwości moiey, które splugawił dom Izraelski między narody, do których przyszli. * 4 Moy. 14, 14.

III. 22. Przetoż mów do domu Izraelskiego: Tak mówi panuiący PAN: Nie dla was JA to czynię o domie Izraelski! ale dla imienia świętobliwości moiey, któreście splugawili między narody, do którycheście przyszli;

23. Abym poświęcił wielkie imię moie, które było splugawione między narody, któreście wy zmazali w pośrzodku ich; i dowiedzą się narodowie, żem JA PAN, mówi panuiący PAN, gdy poświęcony będę w was przed oczyma ich.

24. Bo was zbiorę z narodów, i zgromadzę was ze wszystkich ziem i przywiodę was do ziemie waszey;

25. I * pokropię was wodą czystą, a oczyścieni będziecie od wszystkich nieczystot waszych, i od wszystkich pluga-

plugawych bałwanów waszych o- trzyścię was; *Iz.44,3.Zach.13,1.

26. I Dam wam serce* nowe, a ducha nowego dam do wnętrzności waszych, i odeymę serce kamienne z ciała waszego, a dam wam serce mięsiste. *Jer.32,39.Ezech.11,19.

27. Ducha mego, mówię, dam*do wnętrzności waszey, a uczynię, że † w ustawach moich chodzić, i sądów moich przestrzegać, i czynić ie będziecie. *Ez.11,19. †Ez.37,24.

28. A będziecie mieszkać w ziemi, którąm dał oycom waszym, i będziecie ludem moim, a JA będę Bogiem waszym.

29. Bo was wyzwolę od wszystkich nieczystot waszych, i przywołam zboża, i rozmnożę ie, a nie dopuszczę na was głodu.

30. * Rozmnożę też owoc drzew, i urodzaie polne, żebyście więcey nie nosili hanby głodu między narody. *Ez.34,27.

31. I wspomnicie* na złe drogi wasze, i na sprawy wasze, które nie były dobre, i omierzniecie sami sobie w oczach swoich dla nieprawości waszych i dla obrzydliwości waszych. *Ezech.6,9.r.16,61.r.20,43.

32. Nie dla wasci JA to uczynię, mówi panuiący PAn, niech wam to iawno będzie; sromaycie się, a wstydźcie się za drogi wasze, domie Izraelski!

33. Tak mówi panuiący PAN: Którego was dnia oczyścię od wszystkich nieprawości waszych, osadzę miasta, a mieysca zburzone będą pobudowane.

34. A tak ziemia spustoszała sprawowana będzie, która przedtym była spustoszona przed oczyma wszystkich przechodzących.

35. I rzeką: Ziemia ta spustoszała stała się iako ogród * Eden; także miasta puste i opuszczone i rozwalone, obronne są i osadzone. *Ezech.28,13.

36. I dowiedzą się narodowie, którzykolwiek zostaną około was, żem JA PAN pobudował rozwaliny, a nasadził mieysca spustoszone. JA PAN* mówiłem, i uczynię. *Ezech.17,24.r.22,14.r.37,14.

37. Tak mówi panuiący PAN: Jeszcze tego będzie u mnie szukał dom Izraelski, abym to im uczynił, abym ie rozmnożył w ludzie iako trzodę.

38. Jako trzodę na ofiary, iako trzodę Jeruzalemską na święta iego uroczyste, tak spustoszone miasta będą napełnione trzodami ludzi; i dowiedzą się, żem JA PAN.

Rozdział XXXVII.

I. Widzenie o kościach 1-10. II. z wykładem swym 11-14. III. Okazanie pewnym znakiem Judskiego i Izraelskiego królestwa w iedno przez Chrystusa złączenia i zprowadzenia 15-28.

Była nademną ręka PAńska, i wywiodł mię PAn w duchu, i postawił mię w pośrzod pola, które było pełne kości;

2. I przewiodł mię przez nie w około a w około, a oto, było ich bardzo wiele na onym polu, a oto, były bardzo suche.

3. I rzekł do mnie: Synu człowieczy! ożyiąli te kości? I rzekłem: Panuiący PANIE! ty wiesz.

4. W tym rzekł do mnie: Prorokuy o tych kościach, a mów do nich: Kości suche, słuchaycie słowa PAńskiego!

5. Tak mówi panuiący PAN o tych kościach: Oto, JA wprowadzę w was ducha, a ożyiecie;

6. A * włożę na was żyły, i uczynię, że poroście na was mięso, i powlekę was skórą, a dam wam ducha, i ożyiecie, i poznacie, żem JA PAN. *Job.10,11.

7. Prorokowałem tedy, iako mi rozkazano; i stał się szum, gdym ia prorokował, a oto, poruszenie; i przystąpiły kości, kość do kości swoiey.

8. I uyrzałem, a oto, na nich żyły, i mięso porosło, i powleczone były skórą po wierzchu; ale ducha nie było w nich.

9. I rzekł do mnie: Prorokuy do ducha, prorokuy, synu człowieczy! i rzecz do ducha: Tak mówi panuiący PAn: Od czterech wiatrów przyidź, duchu! i natchni te pobite, a niech ożyią.

10. Prorokowałm tedy iako mi był rozkazał, i wstąpił w nie duch, a ożyły,

ożyły, i stanęły na nogach swoich woysko nader bardzo wielkie.

II. 11. J rzekł do mnie: Synu człowieczy! te kości są wszystek dom Jzraelski. Oto, mówią: Wyschły kości nasze, i zginęła nadzieia nasza, wygładzeni iesteśmy.

12. Dla tegoż prorokuy, a mów do nich: Tak mówi panuiący PAN: Oto, JA otworzę groby wasze, i wywiodę was z grobów waszych, ludu móy! i przywiodę was do ziemie Jzraelskiey;

13. J dowiecie się, żem JA Pan, gdy JA otworzę groby wasze, a wywiodę was z grobów waszych, ludu móy!

14. J dam w was ducha moiego, a ożyiecie, i dam wam odpoczynąć w ziemi waszey; i dowiecie się, że JA PAN mówię to *i uczynię, mówi PAN. *Ez. 17, 24. r. 22, 14. r. 37, 14.

III. 15. J stało się słowo PAńskie do mnie, mówiąc:

16. A ty, Synu człowieczy! weźmi sobie iedno drewno, i napisz na nim: Judzie i synom Jzraelskim, towarzyszom iego. Weźmi też i drugie drewno, a napisz na nim: Józefowi drewnu Efraimowemu, i wszystkiemu domowi Jzraelskiemu, towarzyszom iego;

17. J złoż ie sobie iedno do drugiego w iedno drewno, aby były iako iedno w ręce twoiey.

18. A gdy rzeką do ciebie synowie ludu twego, mówiąc: Jzali nam nie oznaymisz, co przez to rozumiesz?

19. Rzeczesz im: Tak mówi panuiący PAN: Oto, JA weźmę drewno Józefowe, które iest w ręce Efraimowey i pokoleń Jzraelskich, towarzyszów iego, i przyłożę ie z nim do drewna Judowego, i uczynię ie iednym drewnem, a będą iednym w ręce moiey.

20. A gdy będą one drewna, na których napiszesz, w ręce twoiey przed oczyma ich,

21. Tedy rzecz do nich: Tak mówi panuiący PAN: Oto, JA weźmę syny Jzraelskie z pośrzodku tych narodów, do których byli zaszli, i zgromadzę ie zewsząd, a przywiodę ie do ziemie ich;

22. J uczynię ie narodem iednym w ziemi, na górach Jzraelskich, i będzie * Król ieden nad onymi wszystkimi za Króla; a nie będą więcey dwa narody, i nie rozdzielą się nigdy więcey na dwoie królestw; *Jan. 10, 16. Oz. 1, 11.

23. Nie splugawią się więcey plugawymi bałwany swymi, i obrzydliwościami swymi, ani iakimi przestępstwy swymi; i wybawię ie z każdego mieszkania ich, gdzie zgrzeszyli, i oczyścię ie, i będą ludem moim, a JA będę *Bogiem ich. *Jer. 7, 23. 24, 7. Ez. 36, 28.

24. A ☞ sługa móy *Dawid będzie Królem nad nimi, i pasterza iednego wszyscy mieć będą, aby w sądziech moich chodzili, i ustaw moich przestrzegali, i czynili ie. ☜ *Jer. 30, 9. Ezech. 34, 23. 24. Jan. 10, 16.

25. J będą mieszkać w oney ziemi, którąm był dał słudze memu Jakubowi, w której mieszkali oycowie wasi; będą, mówię, w niey mieszkali oni i synowie ich, i synowie synów ich aż na wieki, a Dawid, sługa móy, będzie Książęciem ich na wieki.

26. Uczynię też z nimi przymierze *pokoiu, a przymierze wieczne będzie z nimi; i osadzę ie, i rozmnożę ie, i założę świątnicę moię w pośrzodku nich na wieki. *Ps. 89, 4. Ezech. 34, 25.

27. ☞ J będzie przybytek* móy między nimi, i będę †Bogiem ich, a oni będą ludem moim; ☜ *3 Moy. 26, 11. 12. 2 Kor. 6, 16. †Ezech. 11, 20. r. 14, 11. Obiaw. 21, 3.

28. J dowiedzą się narodowie, żem JA PAn, który poświęcam Jzraela, gdy będzie świątnica moia w pośrzodku ich na wieki.

Rozdział XXXVIII.

I. Usiłowania nieprzyiacielskie przeciw ludowi Bożemu, gdy się nawróci z Babilonu v. 17. II. Przegrożka przeciw tym nieprzyiaciołom 18=23.

J stało się słowo PAńskie do mnie, mówiąc:

2. Synu człowieczy! obróć twarz swoię przeciw * Gogowi w ziemi Magog,

Magog, Książęciu głownemu w Mesech i Tubal, a prorokuy przeciw iemu, *Obiaw. 20, 8. Ez. 39, 1.

3. I rzecz: Tak mówi panuiący PAN: Otom JA przeciw tobie o Gogu, Książę głowne w Mesechu i w Tubalu!

4. Bo cię zawrócę, i włożę wędzidło * w czeluści twoie, i wywiodę cię, i wßystko woysko twoie, konie i iezdne, wßystkie poubierane w zupełny kirys, hufy wielkie z tarczami i z przyłbicami, wßystkie te, którzy władaią mieczem; *Ezech. 39, 2. 4.

5. Persy, Murzyny i Puteyczyki z nimi, te wßystkie z tarczami i z przyłbicami;

6. Gomer i wßystkie hufy iego, dom * Togormy mießkaiącego w stronach północnych i wßystkie poczty iego, narodów wiele z tobą. * Ezech. 27, 14. 1 Moy. 10, 3.

7. Gotuy się, a wpraw się, ty i wßystkie półki twoie, które się zebrały do ciebie, a bądź stróżem ich.

8. Po wielu dni nawiedziony będzieß, a w *ostatnie lata przyciągnieß na lud uwolniony od miecza, i zebrany z wiela narodów, na góry Izraelskie, które były pustynią ustawiczną, gdyż oni z narodów będąc wywiedzieni, wßyscy bespiecznie mießkać będą. *Obiaw. 20, 7.

9. W tym przyciągnieß i przyidzieß iako burza, będzieß iako obłok okrywaiący ziemię, ty i wßystkie poczty twoie, i wiele narodów z tobą.

10. Tak mówi panuiący PAN: Dnia onego wstąpią dziwne rzeczy na serce twoie, a będzieß złe zamysły myślił,

11. I rzeczeß: Wtargnę do ziemie, w którey są wsi; przypadnę na spokoyne i bespiecznie mießkaiące, na wßystkie, którzy mießkaią bez muru, a zapór i bram nie maią;

12. Abym wziął łupy, a rozchwycił korzyści; abym obrócił rękę swoię na spustoßone mieysca iuż z nowu osadzone, i na lud zgromadzony z narodów, którzy się bydłem i kupiectwem bawią, a mießkaią w pośrzodku ziemie.

13. Seba, i Dedan, i kupcy morscy i wßystkie lwięta iego rzeką do ciebie: Izali ty na branie łupów idzieß? Izali na rozchwycenie korzyści zebrałeś półki twoie, abyś wybrał śrebro i złoto, i zabrał dobytek i maiętności, a żebyś zebrał łup wielki?

14. Przetoż prorokuy, synu człowieczy! a mów do Goga: Tak mówi panuiący PAN: Izali się w on dzień, gdy lud móy Izraelski bespiecznie mießkać będzie, nie dowieß?

15. I przyidzieß z mieysca swego z stron północnych, ty i narodów wiele z tobą, wßyscy wsiadaiący na konie, lud wielki i woysko gwałtowne;

16. I przypadnieß na lud móy Izraelski iako obłok, i abyś okrył tę ziemię. W ostatni dni przywiodę cię do ziemie moiey, aby mię poznali narodowie, gdy będę poświęcony w tobie przed oczyma ich, o Gogu!

17. Tak mówi panuiący PAN: Azażeś ty nie iest on, o którymem powiedział za dni dawnych przez sługi moie, Proroki Izraelskie, którzy prorokowali za dni onych lat, żem cię miał przywieść na nie?

II. 18. Wßakże w on dzień, w dzień, którego przyciągnie Gog na ziemię Izraelską, mówi panuiący PAN, wzrußy się gniew móy w popędliwości moiey;

19. A w gorliwości moiey, i w ogniu gniewu mego mówić będę, że dnia onego będzie wielki rozruch w ziemi Izraelskie;

20. I zadrżą od oblicznośći moiey ryby morskie, i ptastwo niebieskie, i zwierz polny, i wßelka gadzina płazaiąca się po ziemi, i wßyscy ludzie, którzy są na obliczu ziemie; i porozwalaią się góry, i upadną wysokie wieże, i każdy mur obali się na ziemię.

21. Bo przywołam przeciwko niemu po wßystkich górach moich miecza, mówi panuiący PAN; miecz każdego obróci się na brata iego.

22. I będę się z nim sądził morem i krwią, a deßcz gwałtowny i grad kamienny, ogień i siarkę spußczę nań

nań, i na woyska iego, i na wiele narodów, które z nim będą.

23. I pokażę się wielmożnym, i poświęcę się, i znaiomym się uczynię przed oczyma wiela narodów, i * dowiedzą się, żem JA PAN. *Ez. 29, 6. r. 39, 7.

Rozdział XXXIX.

I. Proroctwo o pomście sprawiedliwey, którą Bóg na Goga ułożył. II. Obietnica ludowi Bożemu uczyniona.

A ty, synu człowieczy! prorokuy przeciw Gogowi, a mów: Tak mówi panuiący PAN: Otom JA przeciwko tobie, Gogu, Książę głowne w Mesechu i w Tubalu!

2. I zawrócę cię, a sześcioraką* plagą ścisnę cię, i wywiodę cię z stron północnych, a przywiodę cię na góry Izraelskie; *Ezech. 38, 4.

3. A wytrącę łuk twóy z ręki twoiey lewey, i strzały twoie z prawey ręki twoiey wybiię.

4. Na górach Izraelskich upadniesz, ty i wszystkie hufy twoie, i narodowie, którzy z tobą będą; ptastwu i wszelkiey rzeczy skrzydlastey, i zwierzowi polnemu podam cię na pożarcie.

5. Na obliczu pola upadniesz; bom JA to wyrzekł, mówi panuiący PAN.

6. I puszczę ogień na Magoga, i na te, co bespiecznie na wyspach mieszkaią, a dowiedzą się, żem JA PAN.

7. A imię świętobliwości moiey oznaymię w pośrzodku ludu mego Izraelskiego, i nie dopuszczę więcey zmazać imienia świętobliwości moiey; i dowiedzą się narodowie, żem JA PAN, święty w Izraelu.

8. Oto, przyidzie i stanie się to, mówi panuiący PAN, tegoż dnia, o którymem mówił.

9. Tedy wynidą obywatele miast Izraelskich, a zapaliwszy spalą oręże i tarcze, i drzewca, łuki i strzały, kiie ręczne i włocznie, i będą z nich niecić ogień przez siedm lat;

10. A nie będą drew nosić z pola, ani ich rąbać w lesiech, ale z oręża ogień niecić będą, a złupią te którzy ie łupili, i splundruią tych, którzy ich plundrowali, mówi panuiący PAN.

11. I stanie się dnia onego, że dam Gogowi mieysce na grob tam w Izraelu dolinę, którędy chodzą na wschód słońca ku morzu, która zatka usta mimo idących; i pogrzebią tam Goga i wszystkie zgraie iego, a będą ią zwać doliną mnostwa Gogowego;

12. Bo ie grześć będzie dom Izraelski przez siedm miesięcy, aby oczyścili ziemię.

13. A tak pogrzebie ie wszystek lud oney ziemie, i obróci się im to w sławę, w dzień, którego JA będę uwielbiony, mówi panuiący PAN.

14. I obiorą męże ustawiczne, którzyby się przechodzili po oney ziemi, przechodzili, mówię, a chowali te, którzyby zostali na ziemi, aby ią wyczyścili, a po wyściu siedmi miesięców szukać poczną.

15. A ci przechodząc chodzić będą po ziemi, a uyrzawszy kości człowiecze postawią przy nich znak, aby ie pochowali ci, co chowaią umarłe, w dolinie mnostwa Gogowego.

16. Owszem to mnostwo iego będzie ku sławie miastu, gdy oczyścią onę ziemię.

17. A ty, synu człowieczy! tak mówi panuiący PAN: Rzecz ptastwu i wszelkiey rzeczy skrzydlastey, i każdey bestyi polney: Zbierzcie się, a przyidźcie, zgromadźcie się zewsząd na ofiarę moię, którą JA wam sprawuię, ofiarę wielką na górach Izraelskich, żebyście iedli mięso, i pili krew.

18. Mięso mocarzów ieść będziecie, a krew Książąt ziemskich pić będziecie, baranów, baranków, i kozłów, i cielców, którzy wszyscy potyli w Basan.

19. Naiecie się tłustości do sytości, a napiiecie się krwie do upicia z tey ofiary moiey, którą wam nagotuię.

20. I nasycicie się z stołu mego końmi i ieżdżcami, mocarzami, i każdym mężem walecznym, mówi panuiący PAN.

21. A tak obiawię chwałę moię między narody, i oglądaią wszystkie narody sąd móy, którym uczynił, i rękę moię, którąm na nie wyciągnął;

22. A dowiedzą się dom Izraelski, żem

żem JA PAN, Bóg ich, od onego dnia i na potym.

23. Poznaią też i narodowie, iż dla nieprawości swoiey zawiedzieni są do więzienia dom Izraelski dla tego, iż wystąpili przeciwko mnie. Dla tegom też był zakrył oblicze swoie przed nimi, a podałem ie w ręce nieprzyiaciół ich, aby wszyscy od miecza polegli.

24. Według nieczystości ich, i według przewrótności ich obszedłem się z nimi, i zakryłem oblicze moie przed nimi.

25. Przetoż tak mówi panuiący PAN: Jużci*przywrócę więźnie Jakubowe, a zmiłuię się nad wszystkim domem Izraelskim, i gorliwym będę dla imienia świętobliwości moiey,

*Jer. 31, 23. r. 33, 7. 11. 26.

26. Gdy odniosą pohańbienie swoie i wszystko przestępstwo swoie, którym wystąpili przeciwko mnie, gdy bespiecznie mieszkali w ziemi swoiey, a nie był, ktoby ie trwożył;

27. A gdy ie przywrócę*z narodów, i zgromadzę ie z ziem nieprzyiacioł ich, i będę poświęcony w nich przed oczyma wielu narodów.

*Jer. 32, 37.

28. Tedy się dowiedzą, żem JA PAN, Bóg ich, gdy zawiodszy ie do narodów zasię ie zgromadzę do ziemie ich, a nie zostawię tam więcey żadnego z nich,

29. J nie zakryię więcey oblicza mego przed nimi, gdyż wyleię ducha* moiego na dom Izraelski, mówi panuiący PAN. *Jz.44,3. Joel.2,28. Dzie.2,17.

Rozdział XL.

W tych następuiących rozdziałach opisuie się nowy kościół, i nowe Jeruzalem, i ziemia obiecana, którą w widzeniu ukazano Ezechyelowi od Boga. A w tym rozdziale 40. opisuie się I. mur obtaczaiący kościół 1:16. II. sień pierwsza 17:27. III. sień srzednia 28:43. IV. sień naydalsza 44:47. V. i przysionek kościoła 48. 49.

Dwudziestego i piątego roku zaprowadzenia naszego, na początku roku, dziesiątego dnia miesiąca, czternastego roku po zburzeniu miasta, tegoż prawie dnia była nademną ręka PAńska, a przywiodł mię tam.

2. W widzeniach Bożych przywiodł mię do ziemie Izraelskiey, a postawił mię na górze bardzo wysokiey, na którey było iakoby budowanie miasta na południe.

3. J przywiodł mię tam, a oto, mąż, który był na weyrzeniu iako kształt miedzi, maiąc sznur lniany w ręce swey i laskę ku rozmierzaniu, a ten stał w bramie.

4. J mówił do mnie ten mąż: Synu człowieczy! patrz oczyma swymi, a uszyma swymi słuchay, i przyłoż serce twoie do wszystkiego, coć okażę; boś tu na to przywiedziony, abyć to ukazano, a ty oznaymisz wszystko, co widzisz, domowi Izraelskiemu.

5. A oto, mur zewnątrz przy domu zewsząd w około; a w ręce onego męża była laska ku rozmierzaniu na sześci łokci, (a każdy łokieć na dłoń był nad zwyczay dłuższy.) i wymierzył szerokość onego budowania na laskę iednę, i wysokość na laskę iednę.

6. Potym wszedszy do bramy, która była na drodze wschodniey, wstąpił po wschodzie iey, i wymierzył próg bramy na laskę iednę w szerz, a próg drugiey na iednę laskę w szerz,

7. Każdą też komorę na iednę laskę wdłuż, a na iednę laskę w szerz; a między komorami był plac na pięć łokci, próg też bramy podle przysionku bramy wewnątrz był na iednę laskę.

8. J wymierzył przysionek bramy wewnątrz na iednę laskę.

9. Wymierzył też przysionek bramy na ośm łokci, a podwoie iey na dwa łokcie, a ten przysionek bramy był wewnątrz.

10. Komory też bramy ku drodze wschodniey były trzy z iedney a trzy z drugiey strony; iednaka miara była wszystkich trzech, iednaka też miara podwoiów ich z obudwu stron.

11. Wymierzył też szerokość drzwi oney bramy na dziesięć łokci, a długość bramy na trzynaście łokci.

12. Była też wystawa przed komorami na ieden łokieć, także wystawa z drugiey strony na ieden łokieć, a każda też komora na sześci łokci z iedney, a na sześci łokci z drugiey strony.

13. Potym wymierzył bramę od dachu komory iedney aż do dachu drugiey,

giey, ßerokość na dwudziestu i na pięci łokci, a drzwi były przeciwko drzwiom.

14. I uczynił podwoie na ßeśćdziesiąt łokci, a każdy podwóy u sieni i u bramy zewßąd w około był pod iedną miarą.

15. A od przodku bramy, gdzie się wchodzi do przodku przysionku bramy wnętrzney, było pięćdziesiąt łokci.

16. Okna też pochodziste były w komorach, i nad podwoiami ich wewnątrz bramy zewßąd w około, także też i w przysionkach, a na oknach zewßąd w około wewnątrz, i na podwoiach były palmy.

II. 17. Potym mię przywiodł do sieni zewnętrzney, a oto, komory i tło uczynione było w sieni wßędy w około, a trzydzieści komor było na onym tle.

18. A to tło było po stronach bram, iako długie były bramy, a toć było tło niżße.

19. Wymierzył także ßerokość od przodku bramy niżßey aż do przodku sieni wewnętrzney z dworu na sto łokci ku wschodowi i ku północy

20. Bramę też, która była ku północy przy sieni zewnętrzney, wymierzył w dłuż i w ßerz:

21. (A komory iey były trzy z iedney, a trzy z drugiey strony, a podwoie iey i przysionki iey były według pomiaru pierwßey bramy;) na pięćdziesiąt łokci była długość iey, a ßerokość na dwudziestu i pięci łokci.

22. Okna też iey, i przysionki iey, i palmy iey były według pomiaru bramy oney, która patrzyła na wschód, a po siedmi stopniach wstępowano na nie, a przysionki iey były tuż przed wschodem.

23. Także brama sieni wewnętrzney była przeciw bramie północy i ku wschodowi, a wymierzył od bramy do bramy sto łokci.

24. Potym mię wywiodł na drogę południową, a oto, brama była ku drodze południowey, i wymierzył podwoie iey, i przysionki iey według teyże miary.

25. (A okna iey, i przysionki iey wßędy w około były, także iako i drugie) na pięćdziesiąt łokci wdłuż, a w ßerz na dwadzieścia i pięć łokci.

26. Wschód też był do niey o siedmi stopniach, a przysionki iey były przed nimi, także i palmy, iedna z iedney a druga z drugiey strony przy podwoiach iey.

27. Rozmierzył też bramę sieni wewnętrzney ku południu, od bramy do bramy ku południu sto łokci.

III. 28. Potym mię wwiodł do sieni wewnętrzney przed południową bramę, i rozmierzył onę bramę południową według tychże miar.

29. A komory iey i podwoie iey i przysionki iey były według tychże miar, a okna iey i przysionki iey około niey zewßąd maiące na pięćdziesiąt łokci w dłuż a w ßerz na dwudziestu i pięci łokci.

30. A przysionki zewßąd w około na dwudziestu i pięci łokci wdłuż, a w ßerz na pięćdziesiąt łokci.

31. A przysionki iey były iako sień zewnętrzna, maiąc palmy na podwoiach; wschód też był do niey o ośmi stopniach.

32. Wwiodł mię także do sieni wewnętrzney drogą wschodnią, i wymierzył onę bramę według onychże miar;

33. Także komory iey i podwoie iey i przysionki iey według onychże miar, i okna iey i przysionki iey wßędy w około; wdłuż na pięćdziesiąt łokci, a w ßerz na dwadzieścia i pięć łokci.

34. Także przysionki iey przy sieni zewnętrzney, i palmy przy podwoiach iey z obu stron; wschód też był do niey o ośmi stopniach.

35. Potym mię wwiodł do bramy północney, i wymierzył ią według onychże miar.

36. Komory iey, podwoie iey, i przysionki iey i okna iey były wßędy w około wdłuż na pięćdziesiąt łokci, a w ßerz na dwadzieścia i pięć łokci.

37. A podwoie iey przy sieni zewnętrzney, i palmy przy podwoiach iey z obu stron, a wschód był do niey o ośmi stopniach.

38. Były też komory i drzwi ich przy podwoiach bram, a tam omywano całopalenia.

39. W

39. W przysionku też bramy były dwa stoły z iedney strony, a dwa stoły z drugiey strony, na których bito całopalenia, i ofiary za grzech, i ofiary za występek.

40. Na stronie też przed wschodem przy drzwiach bramy północney były dwa stoły, także i przy drugiey stronie, która iest u przysionku bramy, były dwa stoły.

41. Cztery stoły z iedney, a cztery stoły z drugiey strony były przy stronie bramy; ośm było wszystkich stołów, na których bito ofiary.

42. A cztery stoły do całopalenia były z ciosanego kamienia, na półtora łokcia w dłuż, a w szerz na półtora łokcia, a wzwysz na ieden łokieć, na których kładziono naczynia, którymi bito całopalenia i inne ofiary.

43. Haki też w miesz na iednę dłoń w domu wszędy w około były zgotowane, a mięso na stołach dla ofiar.

IV. 44. Były też zewnątrz przed bramą wnętrzną komory śpiewaków w sieni wnętrzney, których rząd ieden był przy stronie bramy północney, patrzący na południe; drugi rząd był przy stronie bramy wschodniey, patrzący na północy.

45. I rzekł do mnie: Te komory, które patrzą ku drodze południowey, są dla Kapłanów straż trzymaiących w domu.

46. A te zaś komory, których przodek iest ku drodze północney, są dla Kapłanów straż trzymaiących koła ołtarza; ci są synowie Sadokowi, którzy się przybliżaią z synów Lewiego do PANA, aby mu służyli.

47. I wymierzył tę sień na cztery granie, w dłuż na sto łokci, a w szerz na sto łokci, a ołtarz był przed domem.

V. 48. Wwiodł mię potym do przysionka domu, i rozmierzył podwoie przysionka na pięć łokci z iedney, a na pięć łokci z drugiey strony; szerza zasię bramy była na trzy łokcie z iedney, a na trzy łokcie z drugiey strony.

49. A długość przysionka była na dwudziestu łokci, a szerokość na iedenastu łokci, a po stopniach wchodzono do niego; słupy też były przy podwoiach, ieden z iedney, a drugi z drugiey strony.

Rozdział XLI.

Rozmierzenie kościoła od Syna Bożego, i niektórych cząstek iego.

I wwiodł mię do kościoła, a wymierzył podwoie, sześć łokci w szerz z iedney strony, a sześć łokci w szerz z drugiey strony według szerokości namiotu.

2. A szerokość drzwi była na dziesięć łokci, a boki drzwi na pięci łokci z iedney, a na pięci łokci z drugiey strony; i rozmierzył długość ich na czterdzieści łokci a szerokość na dwadzieścia łokci.

3. A wszedszy wewnątrz wymierzył podwoie na dwa łokcie, a drzwi na sześć łokci, a szerokość drzwi na siedm łokci.

4. Wymierzył też długość świątnice na dwudziestu łokci, a szerokość iey na dwudziestu łokci w kościele, i rzekł do mnie: To iest świątnica świętych.

5. Wymierzył też mur domu na sześć łokci, a szerokość komory na cztery łokcie wszędy około domu.

6. A te komory, komora nad komorą, były na trzydzieści i na trzy stopy, a schodziły się przy murze domu społem, tak że się komory wszędy w około trzymały, a nie trzymały się na murze domu.

7. Bo się rozszerzał mur w około im daley tym bardziey z wierzchu dla komór, które były około domu, od wierzchu aż do dołu zewsząd w około domu, ponieważ on dom im daley tym szerszy był od wierzchu, a tak nayniższe komory rozszerzały się ku wierzchowi dla śrzedniey komory.

8. Widziałem też przy domu i naywyższe komory wszędy w około, a podłogi onych komór były wymierzone na całą laskę, to iest, na sześci łokci, aż do końca.

9. Szerokość też muru przy komorach z dworu była na pięci łokci, i plac próżni pod komorami, które były przy domu.

10. A między komorami i komórkami była szerokość na dwudziestu łokci około domu zewsząd.

11. A drzwi do komór były ku placowi onemu próżnemu, i były drzwi iedne ku drodze pólnocney, a drugie drzwi ku drodze południowey, a szerokość onego próżnego placu była na pięć łokci zewsząd w około.

12. A budowanie, które było przed piętrem w kącie drogi zachodniey, było nad siedmdziesiąt łokci na szerz, a mur onego budowania był na pięć łokci w szerz wszędy w około, a długość iego na dziewięćdziesiąt łokci.

13. Potym rozmierzył dom, którego długość była na sto łokci; także i piętro, i budowanie, i mury iego były wzdłuż na sto łokci;

14. Także szerokość przódku domu i piętra ku wschodowi słońca były na sto łokci.

15. Wymierzył też i długość budowania przed piętrem, które było za nim, także i ganki iego z iedney i z drugiey strony, a było tego na sto łokci, także kościół wnętrzny i z przysionkami sieni.

16. Progi i okna pochodziste, i ganki, które były w około po trzech stronach ich przeciwko progom, obite były deskami wszędy w około od ziemie aż do okien, także i okna deskami obite były.

17. Od wierzchu drzwi aż do wnętrzney i zewnętrzney strony domu, i wszystek mur zewsząd w około wewnątrz i zewnątrz dobrze wymierzony;

18. Która robota była uczyniona z Cherubinami i z palmami, a każda palma była między Cherubinem a Cherubinem, a każdy Cherubin miał dwie twarzy;

19. Mianowicie twarz ludzka była na przeciwko palmie z iedney strony, a twarz lwięcia na przeciwko palmie z drugiey strony; tak uczyniono po wszystkim domu wszędy w około.

20. Od ziemie aż do wierzchu drzwi byli Cherubinowie i palmy wyryte, także i na ścienie kościelney.

21. Podwoie kościelne były na cztery granie, a kształt świątnice był iako kształt kościelny.

22. Ołtarz drzewiany był na trzy łokcie w zwyż, a wzdłuż na dwa łokcie z węgłami swymi, którego długość i ściany iego były drzewiane. Tedy rzekł do mnie: Oto, ten iest stół, który stoi przed obliczem PAńskim.

23. A były dwoiste drzwi u kościoła i u świątnice,

24. A dwoiste drzwi we wrotach, to iest, dwoiste drzwi obracaiące się, dwoiste w wrotach iednych i dwoiste drzwi w drugich.

25. A uczyniono na nich, to iest na tych drzwiach kościelnych, Cherubiny i palmy, tak iako ie było uczyniono na ścianach; balki także drzewiane były przed przysionkiem z dworu.

26. Także na oknach pochodzistych były palmy z obu stron na bokach przysionku, także i na komorach domu onego i na balkach.

Rozdział XLII.

I. Opisuie ostatnią sień, która ostatnia część kościoła w sobie miała 1 : 12. II. Pokazuie pożytek i używanie komór oney sieni 13 : 14. II. Znaczy wymierzenie muru zewnętrznego 15 : 20.

I wywiodł mię do sieni zewnętrzney drogą, która idzie ku północy, i wwiodł mię do onych komórek, które były przeciwko piętru, a które były przeciwko budowaniu na północy,

2. Którego długość przy drzwiach na północy była na weyrzeniu na sto łokci, a szerokość na pięćdziesiąt łokci.

3. Przeciwko sieni wewnętrzney, która miała dwadzieścia łokci i przeciwko tłu, które było w sieni zewnętrzney z dworu, był ganek przeciwko gankowi trzema rzędami.

4. A przed komórkami był plac do przechadzki na dziesięć łokci w szerz wewnątrz, ścieżka do nich na iednym łokciu, a drzwi ich były na północy.

5. A komórki naywyższe były ciaśnieysze, przeto że ganki były szersze, niż one, niżeli spodnie i średnie budowania.

6. Bo było o trzech piętrach, ale nie miało słupów, iakie słupy były w sieniach; przetoż węższe było, niż spodnie i niż średnie od ziemie.

7. Ogro-

7. Ogrodzenia też, które było z dworu przeciwko onym komorom kusieni zewnętrzney przed komórkami, długość była na pięćdziesiąt łokci.
8. Bo długość komórek, które były w sieni zewnętrzney, była na pięćdziesiąt łokci, a przed kościołem sto łokci.
9. A pod tymi komórkami było weyście od wschodu słońca, przez które wchodzono do nich z oney sieni zewnętrzney.
10. Na szerokości ogrodzenia oney sieni ku wschodowi przed piętrem i przed budowaniem były komórki.
11. A ścieszka przed nimi była podobna ścieszce onych komórek, które były na północy; a iaka była długość ich, taka też była szerokość ich, a wszystkie wyiścia ich i drzwi ich były im podobne.
12. A drzwi onych komórek, które były na południe, podobne były drzwiom na początku drogi, drogi, mówię, przed ogrodzeniem prosto na wschód słońca, kędy się wchodzi do nich.
II. 13. Tedy rzekł do mnie: Komórki na północy, i komórki na południe, które są przed piętrem, są komórki święte, gdzie będą iadali Kapłani, którzy przystępuią do PAna przynosząc rzeczy nayświętsze; tam kłaść będą rzeczy nayświętsze, i ofiary śniedne, i ofiary za grzéch i za występek; bo to mieysce święte iest.
14. Tam gdy wnidą Kapłani, nie wnidą z świątnice do sieni zewnętrzney, ale tam zostawią odzienia swoie, w których służyli, (bo święte iest) a obłoką się w insze szaty, gdy będą mieli przystąpić do tego, co należy ludowi.
III. 15. A gdy odprawił wymiar domu wewnętrznego, wywiodł mię drogą ku bramie, która idzie ku wschodowi, i wymierzył go wszędy w około.
16. Wymierzył stronę od wschodu słońca laską pomiaru na pięci set lask laski pomiarowey w około.
17. Wymierzył też stronę półnoćną na pięci set lask laską pomiaru w około.
18. Także stronę od południa wymierzył na pięci set lask laską pomiaru.
19. A obróciwszy się ku stronie zachodniey wymierzył ią na pięci set lask laską pomiaru.
20. Na cztery strony wymierzył to, to iest, mur zewsząd w około, długość na pięci set, a szerokość także na pięci set lask, aby się dzieliło święte mieysce od pospolitego.

Rozdział XLIII.

I. Pocieszna obietnica ludowi Bożemu uczyniona 1-8. II. Opisanie służby Bożey w nowym kościele Bożym 9-27.

Wiodł mię potym ku bramie, która brama patrzyła ku drodze na wschód słońca;
2. A oto, chwała Boga Izraelskiego przychodziła drogą od wschodu, a szum iey był iako szum wód *wielkich, a ziemia się lśniła od chwały iego. *Ezech. 1, 24.
3. A podobne było ono widzenie, którem widział, całe onemu widzeniu, którem widział, gdym przychodził, abym psował miasto; widzenie, mówię, podobne onemu widzeniu, którem widział u rzeki Chebar, i upadłem na twarz moię.
4. A gdy chwała PAńska wchodziła do domu drogą bramy, która patrzała ku drodze na wschód słońca,
5. Tedy mię podniosł duch, i wwiodł mię do sieni wewnętrzney, a oto, dom pełen był chwały PAńskiey.
6. I usłyszałem, á oto, mówiono do mnie z domu, a on mąż stał podle mnie,
7. I mówił do mnie: Synu człowieczy! mieysce stolice moiey, i mieysce stóp nóg moich, na którym mieszkać będę w pośrzod synów Izraelskich na wieki; nie splugawią więcey dom Izraelski imienia świętobliwości moiey, ani oni ani Królowie ich wszeteczeństwy swymi i trupami Królów swych, ani wyżynami swymi,
8. Gdy kładli próg swóy podle progu mego, a podwoie swoie podle podwoiów moich, a ścianę między mną i między sobą; a tak splugawiali

wiali imię świętobliwości moiey obrzydliwościami swymi, które czynili, przetożem ie zniszczył w popędliwości moiey.

II. 9. Ale teraz niech odrzucą wszeteczeństwo swoie, i trupy Królów swoich odemnie, a będę mieszkał w pośrzodku ich na wieki.

10. Ty, synu człowieczy! powiedz domowi Izraelskiemu o tym domu, a niech się wstydzą za nieprawości swoie, i niech sobie rozmierzą wizerunk iego.

11. A ieżliby się zawstydzili za wszystko, co czynili, tedy im oznaymi *wizerunk domu tego, i wymiar iego, wyiście iego i weyście iego, i wszystkie kształty iego, i wszystkie ustawy iego, wszystkie, mówię, kształty, i wszystkie prawa iego, a napisz przed oczyma ich, aby przestrzegali wszystkiego kształtu iego, i wszystkich ustaw iego, i czynili ie. *Ezech. 44, 5.

12. A tenci iest zakon domu tego: Na wierzchu góry wszystko ogrodzenie iego wszędzie w około nayświętsze iest; oto, tenci iest zakon domu tego.

13. A teć są pomiary ołtarza według tychże łokci, á miara łokcia na łokieć i na dłoń; podstawek iego na łokieć wzwyż, a w szerz także na łokieć, a kraniec iego aż do krain iego w około był na piędz iedną; a tać była wystawa ołtarza;

14. To iest od podstawku, który był przy ziemi, aż do przepasania niższego, dwa łokcie, a szerokość na ieden łokieć; a od mnieyszego przepasania aż do przepasania większego cztery łokcie, a szerokość na łokieć;

15. Ale sam ołtarz niech będzie na cztery łokcie, a z ołtarza wzgórę cztery rogi.

16. A ołtarz na dwanaście łokci wdłuż, a na dwanaście w szerz czworegranisty po czterech stronach swoich;

17. A przepasanie iego na czternaście łokci wdłuż, a na czternaście w szerz po czterech stronach iego, a kraniec około niego na pół łokcia, a podstawek iego na łokieć w około, a wschód iego na wschód słońca.

18. I rzekł do mnie: Synu człowieczy! tak mówi panuiący PAN: Teć są ustawy około ołtarza w dzień, w który zbudowany będzie, aby na nim ofiarowano całopalenia, i krwią na nim kropiono.

19. A Kapłanom Lewitom, którzy są z nasienia *Sadokowego, a przystępuią do mnie, mówi panuiący PAN, aby mi służyli, dasz cielca młodego na ofiarę za grzéch: *Ezech. 40, 46.

20. Weźmiesz tedy ze krwie iego, a włożysz na cztery rogi iego, i na cztery węgły przepasania, i na kraniec w około; a tak go oczyścisz, i poświęcisz go.

21. Potym weźmiesz onego *cielca za grzéch, a spalisz go na mieyscu postanowionym w onym domu zewnątrz przed świątnicą. *3 M. 16, 27.

22. A wtórego dnia będziesz ofiarował kozła z kóz bez wady za grzéch, i oczyścią ołtarz, tak iako go cielcem oczyścili.

23. A gdy dokończysz oczyściania, będziesz ofiarował cielca młodego bez wady, i barana z trzody bez wady.

24. Które gdy ofiarować będziesz przed PANEM, wrzucą Kapłani na nie soli, i uczynią z nich ofiarę całopalenia PANU.

25. Przez siedm dni będziesz ofiarował kozła za grzéch na każdy dzień, także i cielca młodego, i barana z trzody bez wady ofiarować będą.

26. Przez siedm dni oczyściać będą ołtarz, i oczyścią go, a poświęcą *ręce swoie. *2 Moy. 28, 41. r. 29, 9.

27. A wypełniwszy te dni, ósmego dnia i na potym sprawować będą Kapłani na ołtarzu całopalenia wasze, i spokoyne ofiary wasze, i przyimę was łaskawie, mówi panuiący PAN.

Rozdział XLIV.

I. Sprawa o naywyższym Kapłanie 1-3. II. o Kapłanach nieporządnych 4-9. III. o Lewitach niepobożnych 10-14. II. o pobożnych Kapłanach, synach Sadokowych 15-31.

Tedy mię zaś przywiódł drogą ku bramie świątnice zewnętrzney, która patrzy na wschód słońca, a ta była zamkniona.

2. I

2. I rzekł do mnie PAN: Ta brama zamkniona będzie, nie będzie otworzona, a żaden nie wnidzie przez nię; bo PAN, Bóg Izraelski, przeszedł przez nię, przetoż będzie zamkniona.

3. Książęca iest; Książę samo będzie siadało w niey, aby iadało chléb przed obliczem Pańskim, drogą przysionku ty bramy wchodzić, a drogą iey wychodzić będzie.

II. 4. I przywiódł mię drogą bramy północney ku przedniey stronie domu; i uyrzałem, a oto, *napełniła chwała Pańska dom Pański, i upadłem na oblicze swoie. *2 M. 40, 34.

5. A PAN rzekł do mnie: Synu człowieczy! uważay to, † a obacz oczyma twymi, i uszyma twymi słuchay wszystkiego, co JA mówię tobie o wszystkich ustawach domu Pańskiego, i o wszystkich prawach iego; uważay, mówię, abyś obaczył weyście w dom, i wszystkie wyiścia z świątnice.

[† H. przyłoż serce twe.]

6. A rzecz odpornemu domowi Izraelskiemu: Tak mówi panuiący PAN.* Dosyć mieycie na wszystkich obrzydliwościach waszych, o domie Izraelski! *4 M. 16, 17. 1 Piot. 4, 3.

7. Żeście tu przywodzili cudzoziemce nieobrzezane na sercu, i nieobrzezane na ciele, żeby bywali w świątnicy moiey a splugawili dom móy; wyście też ofiarowali chléb móy, tłustość, i krew, gdy oni łamali przymierze moie mimo wszystkie obrzydliwości wasze;

8. A nie trzymaliście straży nad świętymi rzeczami moimi, aleście postawili stróże na straży moiey w świątnicy moiey miasto siebie.

9. Tak mówi panuiący PAN: Żaden cudzoziemiec nieobrzezany na sercu i nieobrzezany na ciele nie wnidzie do świątnice moiey ze wszystkich cudzoziemców, którzy są między syny Izraelskimi.

III. 10. Także i Lewitowie, którzy się oddalali odemnie, gdy błądził Izrael, którzy się obłądzili odemnie za plugawymi bałwany swymi, ci poniosą nieprawość swoię.

11. Bo będą w świątnicy moiey za sługi w powinnościach przy bramach domu, i za sługi przy domu; oni ć będą bić ofiary na całopalenie, i ofiary za lud, i oni stać będą przed obliczem ich, aby im służyli.

12. Dla tego że im służyli przed plugawymi bałwany ich, a byli domowi Izraelskiemu przyczyną upadku w nieprawość, przetożem podniosł rękę moię dla nich, mówi panuiący PAN, że poniosą nieprawość swoię.

13. A nie przystąpią do mnie, aby mi sprawowali urząd kapłański, ani przystąpią do iakich świętych rzeczy moich albo do nayświętszych, ale poniosą pohańbienie swoie i obrzydliwości swoie, które czynili.

14. Przetoż ie postanowię za stróże obrzędów domu na każdą posługę iego, i na wszystko, co w nim będzie sprawowano.

IV. 15. Lecz Kapłani z Lewitów, *synowie Sadokowi, którzy trzymali straż nad świątnicą moią, gdy się obłądzili synowie Izraelscy odemnie, ci przystąpią do mnie, aby mi służyli, i staną przed twarzą moią, aby mi ofiarowali tłustość i krew, mówi panuiący PAN.

*Ezech. 49, 46.

16. Ci wchodzić będą do świątnice moiey, ci też przystąpią do stołu mego, aby mi służyli i straż moię trzymali.

17. A gdy będą mieli wchodzić do bramy sieni wewnętrzney, tedy się obloką w szaty lniane, a nie wezmą na się nic wełnianego, gdy służyć będą w bramach sieni wnętrzney, i wewnątrz.

18. Czapki lniane będą mieli na głowie swoiey, i ubiory *płócienne będą na biodrach ich, a nie będą się przepasować niczym, coby pot czyniło. *2 Moy. 28, 42. r. 39, 28.

19. A gdy wychodzić* będą do sieni zewnętrzney, do sieni mówię zewnętrzney do ludu, zewloką szaty swe, w których służyli, a położą ie w komorach świątnice, i obloką się w inne szaty, a nie będą poświęcali ludu szatami swymi, *Ezech. 42, 14.

20. *Głowy też swoiey nie będą golić, ani włosów zapuszczać, ale ie równo

wno przystrzygać będą na głowach swoich. *3 Moy. 19, 27. r. 21, 5.

21. Wina też nie będzie pił *żaden Kapłan, gdy będzie miał wchodzić do sieni wnętrzney. *3 Moy. 10, 9.

22. Wdowy też i *porzuconey nie będą sobie poymować za żony; ale panny z nasienia domu Izraelskiego, albo wdowę, którą by pozostała wdową po Kapłanie, poymować będą. *3 Moy. 21, 7. 13. 14.

23. A ludu mego uczyć będą różności między rzeczą świętą i nieświętą, także między nieczystym i czystym niech ich uczą różności. *3 M. 10, 10.

24. A gdy będzie iaki spór, oni się niech stawią do rozsądzania, a według sądów moich rozsądzą go; praw też móich i ustaw moich we wszystkie uroczyste święta moie strzedz będą, a sabbaty moie święcić będą.

25. Do umarłego też człowieka nie wnidzie Kapłan, aby się nie zmazał; chyba do oyca i do matki, i do syna, i do córki, i do brata, i do siostry, któraby ieszcze nie była za mężem, przy tych może się zmazać. *3 Moy. 21, 1.

26. A po oczyścieniu iego, (siedm dni naliczą mu.)

27. W ten dzień, którego wnidzie do świątnice, do sieni wnętrzney, aby służył w świątnicy, uczyni ofiarę za grzech swóy, mówi panuiący PAN.

28. A miasto * dziedzictwa ich JAM iest dziedzictwem ich; przetoż osiadłości nie dawaycie im w Izraelu, JAM iest osiadłością ich. *4 Moy. 18, 20. 5 M. 18, 1. Joz. 13, 14.

29. Ofiarę śniedną i ofiarę za grzech i za występek, to oni ieść będą, także wszelka rzecz ofiarowana Bogu w Izraelu ich będzie.

30. Także też nayprzednieysze rzeczy wszystkich * pierwocin ze wszystkiego, i każda ofiara podnoszenia wszystkich rzeczy ze wszystkich ofiar waszych kapłańska będzie; pierwiastki też ciast†waszych dacie Kapłanowi, aby włożył błogosławieństwo na dom twoy. *2 Moy. 13, 2. r. 22, 29. r. 34, 19. †4 Moy. 15, 20.

31. Żadnego ścierwu, * i rozszarpanego od zwierza ani z ptastwa ani z bydląt Kapłani ieść nie będą. *2 Moy. 22, 31. 3 Moy. 22, 8.

Rozdział XLV.

I. Rozmierzenie ziemie 1-8. II. napomnienie Rządców świata ku czynieniu sądów i sprawiedliwości 9-12. III. prawa o ofiarach rozlicznych 13-25.

A gdy podzielicie losem tę ziemię w dziedzictwo, oddacie za ofiarę PANU * dział święty z tey ziemie, wzdłuż na dwadzieścia i pięć tysięcy łokci, a w szerz na dziesięć tysięcy; ten dział będzie święty po wszystkich granicach swoich w około; *Ezech. 48, 8.

2. Z niego będzie mieysce święte na pięć set wzdłuż, a na pięć set w szerz czworograniaste w około, a niech ma pięćdziesiąt łokci wolnego placu w około.

3. Z tegoż wymiaru odmierzysz w dłuż dwadzieścia i pięć tysięcy łokci, a w szerz dziesięć tysięcy, aby na nim była świątnica, i świątnica nayświętsza.

4. Ten dział ziemie święty iest; Kapłanom, sługom świątnice, należeć będzie, którzy przystępuią, aby służyli PANU, aby mieli mieysce dla domów, i mieysce święte dla świątnice.

5. A tych dwadzieścia i pięć tysięcy łokci wzdłuż, a dziesięć tysięcy w szerz niech będzie także Lewitom, którzy służą w domu onym, w dzierżawę po dwudziestu komórek.

6. A na osadzenie miasta dacie pięć tysięcy łokci w szerz, a wzdłuż dwadzieścia, i pięć tysięcy przeciwko ofierze mieysca świętego; a to będzie dla wszystkiego domu Izraelskiego.

7. A Książęciu dacie z obu stron tey ofiary mieysca świętego, i położenia miasta przed ofiarą mieysca świętego, i położeniem miasta od strony zachodniey dział ku zachodowi, a od strony wschodniey dział ku wschodowi, a długość na przeciwko każdemu z tych działów od granice zachodniey aż do granice wschodniey.

8. Ten dział ziemie będzie mu za osiadłość w Izraelu, a nie będą

więcey uciskały Książęta moie ludu moiego; ale wydzielą ziemię domowi Izraelskiemu według pokolenia ich.

II. 9. Tak mówi panuiący PAn: Dosyć mieycie na tym, o Książęta Izraelskie! Gwałtu i łupiestwa zaniechaycie, sąd i sprawiedliwość czyńcie, a odeymicie obciążenia waße od ludu mego, mówi panuiący PAN; *Ezech. 44, 6.

10. Wagę sprawiedliwą i * Efa sprawiedliwe, i Bat sprawiedliwy mieć będziecie.

* 1 Moy. 16, 36. 3 Moy. 19, 35. 36.

11. Efa i Bat pod iedną miarą niech będą, aby Bat brał w się dziesiątą część Chomeru, także Efa dziesiątą część Chomeru; według Chomeru iednaka oboyga miara będzie.

12. A sykiel niech ma dwadzieścia * pieniędzy a dwadzieścia syklów, pięć i dwadzieścia syklów, a piętnascie syklów grzywną wam będzie.

* 2 Moy. 30, 13. 3 Moy. 27, 25. 4 Moy. 3, 47.

III. 13. A tać będzie ofiara podnoßenia, którą ofiarować będziecie ßóstą-część Efy z Chomeru pßenice, także ßóstą część Efy dacie z Chomeru ięczmienia.

14. Ustawa zaś około oliwy ta iest: Bat iest miara oliwy; dziesiątą część Batu dacie z miary Chomeru, dziesiąci Batów; bo dziesięć Batów iest Chomer.

15. Owcę też iednę z trzody dwu set z obfitych pastwisk Izraelskich na ofiarę śniedną, i na całopalenie, i na ofiary spokoyne ku oczyścieniu was, mówi panuiący PAn.

16. Wßystek lud tey ziemie obowiązany będzie do tey ofiary podnoßenia i z Książęciem w Izraelu.

17. Bo Książę powinno będzie dawać całopalenia, i śniedne i mokre ofiary na święta, i na nowmiesiąców, i na sabbaty, i na wßystkie święta uroczyste domu Izraelskiego; on sprawować będzie ofiarę za grzech, i śniedną i paloną ofiarę, i ofiary spokoyne na oczyścienie za dom Izraelski.

18. Tak mówi panuiący PAN: Pierwßego dnia pierwßego miesiąca weźmieß młodego cielca bez wady, a oczyściß świątnicę.

19. Weźmie też Kapłan ze krwie ofiary za grzech, i pomaże podwoie domu, i cztery węgły onego przepasania na ołtarzu, i podwoie bramy sieni wnętrzney.

20. Także też uczyni siodmego dnia tegoż miesiąca za każdego, który z omylki i z prostoty zgrzeßył; tak oczyścicie dom.

21. Pierwßego * miesiąca, czternastego dnia tegoż miesiąca, będziecie mieć święto prześcia, święto siedm dni, który chleby przaśne iedzione będą.

*2 Moy. 12, 18. 3 Moy. 23, 5.

22. I będzie Książę ofiarowało dnia onego za się i za wßystek lud oney ziemie cielca na ofiarę za grzech.

23. A przez siedm dni onego święta uroczystego ofiarować będzie całopalenie PANU, siedm cielców i siedm baranów bez wady na każdy dzień przez siedm dni, a na ofiarę za grzech kozła z kóz na każdy dzień;

24. A ofiarę śniedną Efę przy cielcu, i Efę przy baranie, także oliwy Hyn przy Efie.

25. Siodmego miesiąca, dnia piętnastego tegoż miesiąca w święto także właśnie ofiarować będzie * przez siedm dni, iako ofiarę za grzech, tak całopalenie, tak i ofiarę śniedną i oliwę. *4 Moy. 29, 12.

Rozdział XLVI.

I. Prawa o ofiarach sabbatnich 1:5. II. świątecznych 6:12. III. i każdodziennych 13:15. IV. O podarku od Książęcia danym 16:18. V. i o komorach kapłańskich 19:24.

Tak mówi panuiący PAN: Brama sieni wnętrzney, która patrzy na wschód słońca, zamkniona będzie przez ßeść dni robotnych; ale będzie otworzona w dzień sabbatu, także i w dzień nowiu miesiąca będzie otworzona.

2. I przyidzie Książę drogą przysionku bramy zewnątrz, a stanie u podwoia oney bramy, a Kapłani sprawować będą całopalenie iego, i spokoyne ofiary iego, a pokłoniwßy się na progu bramy, potym wyni-

wynidzie, a brama nie będzie zamkniona aż do wieczora,

3. Aby się kłaniał lud oney ziemie u drzwi bramy we dni sabbatu i na nowiu miesiąca przed obliczem PAńſkim.

4. Ale całopalenie, które będzie Książę ſprawowało PAnu w dzień ſabbatu, będzie ſześć baranków zupełnych i baran zupełny;

5. J ofiara śniedna, Efa na barana, i na baranki ofiara śniedna według przemożenia ręki iego, a oliwy hyn na Efa.

II. 6. A na dzień nowiu miesiąca niech będzie cielec młody zupełny, i ſześć baranków i baran zupełny.

7. Także niech* ofiaruie Efa ofiary ſuchey przy cielcu, i Efa przy baranie, a przy barankach według przemożenia ręki ſwoiey, a oliwy hyn na Efa. *Ezech. 45, 24.

8. A Książę wchodząc drogą przysionku i bramy póydzie, i drogą iey odeydzie.

9. Ale gdy będzie lud oney ziemie wchodził przed oblicznosć PAńſką na święta uroczyſte, tedy ten, co wnidzie drogą bramy od północy, aby się kłaniał, wynidzie drogą bramy południowey; a kto wnidzie drogą bramy południowey, wynidzie drogą bramy północney; nie wróci się drogą oney bramy, którą wſzedł, ale przeciwko niey wynidzie.

10. A gdy oni wchodzić będą, Książę między nimi wchodzić będzie, a gdy odchodzić będą, odeydzie.

11. Także na święta i na uroczyſte święta niech będzie ofiara śniedna Efa na cielca, i Efa na barana, a na baranki, co przemoże ręka iego, a oliwy hyn na Efa.

12. A będzieli Książę ofiarowało ofiarę dobrowolną, całopalenie albo ſpokoyne dobrowolne ofiary PANU, tedy mu niech będzie otworzona brama, która patrzy na wſchód ſłońca, a niech ſprawuie całopalenie ſwoie albo ſpokoyne ofiary ſwoie, iako ofiarę w dzień ſabbatu; potym odeydzie, i zamkną bramę, gdy wynidzie.

III. 13. Nad to baranka rocznego zupełnego PANU ofiarować będzie * co dzień na całopalenie; na każdy poranek baranka ofiarować będzie. *2Moy. 29, 38. 39.

14. Także ofiarę śniedną będzie ofiarował przy nim na każdy poranek ſzóſtą część Efy, a oliwy trzecią część hynu, na ſkropienie pſzenney mąki, śniedną mówię ofiarę PAnu poſtanowieniem wiecznym uſtawicznie.

15. Tak tedy ofiarować będą baranka i ofiarę śniedną i oliwę na każdy poranek, całopalenie uſtawiczne.

IV. 16. Tak mówi panuiący PAN: Jeżli komu da Książę dar z synów ſwoich, póki dziedzictwem iego ieſt, synów iego niech będzie ku osiadłości i ku dziedzictwu ich.

17. Ale ieżli da dar z dziedzictwa ſwego któremu z ſług ſwoich, tedy będzie iego aż do roku wolności, a potym wróci się na ono Książę; a wſzakże dziedzictwo iego mieć będą synowie iego.

18. Nie będzie też nic brało Książę z dziedzictwa ludu, gwałtem ie wyrzucaiąc z osiadłości ich; ale z osiadłości ſwoiey da dziedzictwo synom ſwoim, żeby nie był rozpróſzony lud móy, nikt z osiadłości ſwoiey.

V. 19. Tedy mię wwiódł przez weyście, które ieſt przy ſtronie bramy do Kapłanów, do komórek świętych, które patrzyły na północy, a oto, tu było mieyſce po obu ſtronach ku zachodowi;

20. J rzekł do mnie: To ieſt mieyſce, gdzie warzą Kapłani ofiarę za wyſtępek i za grzéch, gdzie ſmażą ofiarę śniedną, aby nic nie wynosili do sieni zewnętrzney ku poświącaniu ludu.

21. Potym mię wywiódł do sieni zewnętrzney, i obwiódł mię po czterech kątach sieni, a oto, sień była w każdym kącie oney sieni.

22. Na czterech węgłach oney sieni były sieni z kominami na czterdzieści łokci wdłuż a na trzydzieści łokci

łokci w szerz, iednasz miara onych czterech sieni narożnych.

23. A w onych czterech były kuchnie w około, także ogniska poczynione w onych kuchniach w około.

24. I rzekł mi: Te mieysca są tych, którzy warzą, gdzie słudzy domu warzą ofiary ludu.

Rozdział XLVII.

I. O wodzie z kościoła płynącey 1:12. II. o granicach ziemie 13:20. III. i rozdzieleniu iey 21:23.

Potym mię przywiodł ku drzwiom domu, a oto, wody wychodziły z podprogu domu na wschód słońca; bo przednia strona domu była na wschód słońca, a wody one zchodziły spodkiem po prawey stronie domu po stronie południowey ołtarza.

2. Ztamtąd mię wywiodł drogą bramy północzney, i obwiodł mię drogą zewnętrzną do bramy zewnętrzney, drogą, która patrzy na wschód słońca; a oto, wody wynikały po prawey stronie.

3. A gdy wychodził on mąż na wschód słońca, w którego ręku była miara, i wymierzył tysiąc łokci, i przewiodł mię przez wodę, przez wodę aż do kostek.

4. Potym wymierzył drugi tysiąc, a przewiodł mię przez wodę, przez wodę aż do kolan; i zaś wymierzył trzeci tysiąc, a przewiodł mię przez wodę aż do biódr.

5. A gdy zaś wymierzył tysiąc, był potok, któregom nie mogł przebrnąć; bo były wezbrały wody, wody, które było trzeba przepłynąć, potok, którego nie mogł przebrnąć.

6. Tedy rzekł do mnie: Widziałżeś synu człowieczy? I wywiodł mię, i obrócił mię na brzeg onego potoku.

7. A gdym się obrócił, oto, na brzegu onego potoku było drzewo bardzo*wielkie po obu stronach; *Obiaw. 22, 2.

8. I rzekł do mnie: Te wody wychodzą od Galilei pierwszey, a zchodzą po równinie, i wchodzą w morze; a gdy do morza wpadną, uzdrowione bywaią wody.

9. I stanie się, że każda dusza żywiąca, która się płaza, gdziekolwiek przyidą potoki, żyć będzie, i będzie ryb bardzo wiele, przeto, że gdy przyidą tam one wody, oczerstwieią, i żyć będą wszędy, kędykolwiek przyidzie ten potok.

10. Stanie się i to, że staną podle niego rybitwi od Engadody aż do zdroiu Eglaim, tam będą rozciągać sieci; ryb będzie bardzo wiele rozmaitego rodzaiu, iako ryb morza wielkiego.

11. Błota iego i kałuże iego nie będą uzdrowione, ale soli oddane będą.

12. A nad potokiem wyrośćie na brzegu iego po obu stronach wszelkie drzewo owoce przynoszące, którego list nie opada, ani owoc iego ustawa, w miesiącach swoich przynosi pierwociny; bo wody iego z świątnice wychodzą, przetoż owoc iego iest na pokarm, a liście iego*na lekarstwo.*Obiaw. 22, 2.

II. 13. Tak mówi panuiący PAN: Tać iest granica, w którey sobie dziedzicznie przywłaszczycie ziemię według dwanaście pokoleń Izraelskich; Józefowi się dostaną*dwa sznury. *1 Moy. 48, 5. 22.

14. Dziedzicznie, mówię, posiądziecie ią, równie ieden iako drugi, o którą podniosłem*rękę moię, że ią dam oycom waszym; i przypadnie wam ta ziemia w dziedzictwo. *1 Moy. 12, 7. r. 17, 8. r. 26, 3. r. 28, 13.

15. Tać iest tedy granica tey ziemie ku stronie połnocney, od morza wielkiego, drogą do Hetlonu, kędy wchodzą do Sedad:

16. Emat, Berota, Sybraim, które są między granicą Damaszku i między granicą Emat, wsi pośrzodnie, które są przy granicy Hawran.

17. A tak będzie granica od morza Chatzar Enon, będzie granica Damaszek, a połnocna strona na północy, i granica Emat; a toć iest strona połnocna.

18. A strona wschodnia między Hawran i między Damaszkiem i między Galaad i między ziemią Izraelską przy Jordanie; od tey granice przy morzu wschodnim mierzyć będziecie; a toć iest strona wschodnia.

19. A strona południowa na południe od Tamar aż do wód poswarków w Kades, od potoku aż do morza wielkiego; a toć iest strona południowa na południe.

20. Strona zaś zachodnia morze wielkie od granice aż przeciwko kędy się wchodzi do Emat; tać iest strona zachodnia.

III. 21. A tak rozmierzycie sobie tę ziemię według pokoleń Izraelskich.

22. A gdy ią † rozmierzycie, będzie wam w dziedzictwo, i przychodniom, którzyby mieszkali między wami, którzyby spłodzyli syny między wami, bo wam będą iako tu zrodzeni między syny Izraelskimi; z wami dziedziczyć będą między pokoleniami Izraelskimi.

] † J. losem rozdzielicie.]

23. A w którymkolwiek pokoleniu przychodzień przychodniem będzie, tam mu dacie dziedzictwo iego, mówi panuiący PAN.

Rozdział XLVIII.

I. Rozdzielenie losem mieysc dwunastu pokoleniom Izraelskim 1:29. II. i opisanie kształtu miasta 30:36.

A teć są imiona pokoleń: W granicach na północną stronę podle drogi Hetlon, kędy wchodzą do Emat Chatzar Enon, ku granicy Damaszku na północną stronę podle Emat, od wschodniey strony aż na zachód osadzi się pokolenie iedno, to iest Dan.

2. A przy granicy Dan, od strony wschodniey aż do strony zachodniey, iedno, to iest Aser.

3. A przy granicy Aser, od strony wschodniey aż do strony zachodniey, iedno, to iest Neftalim.

4. A przy granicy Neftalim, od strony wschodniey aż do strony zachodniey, iedno, to iest Manase.

5. A przy granicy Manase, od strony wschodniey aż do strony zachodniey, iedno, to iest Efraim.

6. A przy granicy Efraim, od strony wschodniey aż do strony zachodniey, iedno, to iest Ruben.

7. A przy granicy Rubenowey, od strony wschodniey aż do strony zachodniey, iedno, to iest Juda.

8. A przy granicy Judy, od strony wschodniey aż do strony zachodniey będzie *ofiara, którą ofiarować będą, dwadzieścia i pięć tysięcy łokci w szerz, a w dłuż zarówno z iednym z innych działów od strony wschodniey aż do strony zachodniey, i będzie świątnica w pośrzodku niego. * Ezech. 45, 1.

9. Ta ofiara, którą ofiarować macie PAnu, będzie w dłuż dwadzieścia i pięć tysięcy łokci, a w szerz dziesięć tysięcy.

10. A tym się dostanie ta ofiara święta, to iest Kapłanom, na północy dwadzieścia i pięć tysięcy łokci, a na zachód w szerz dziesięć tysięcy, a na wschód w szerz dziesięć tysięcy, a na południe w dłuż dwadzieścia i pięć tysięcy, a świątnica Pańska będzie w pośrzod niego.

11. To ma bydź każdemu Kapłanowi poświęconemu z synów * Sadokowych, którzy trzymaią straż moię, którzy niebłądzili, gdy błądzili synowie Izraelscy, iako błądzili inne Lewitowie;

*Ezech. 44, 15.

12. I będzie dział ich ofiarowany z ofiary oney ziemie rzecz nayświętsza przy granicy Lewitów.

13. A Lewitów dział będzie na przeciwko granicy kapłańskiey dwadzieścia i pięć tysięcy łokci w dłuż, a w szerz dziesięć tysięcy; każda długość dwadzieścia i pięć tysięcy, a szerokość dziesięć tysięcy.

14. I nie będą go *uprzedawać, ani frymarczyć, ani przenosić pierwocin ziemie, przeto że iest poświęcona PANU. * 3 Moy. 25, 34.

15. A pięć tysięcy łokci, które pozostaną w szerz przeciwko onym dwudziestu i pięć tysięcy, będzie mieysce pospolite dla miasta na mieszkanie i dla przedmieścia, a miasto będzie w pośrzodku niego.

16. A teć są pomiary iego: Strona północna na cztery tysiące i na pięć set łokci; także strona południowa na cztery tysiące i na pięć set; od strony też wschodniey cztery tysiące i pięć set, a strona zachodnia na cztery tysiące i na pięć set,

17. A będzie przedmieścia mieyskiego na pólnocy dwieście i pięćdziesiąt łokci, a na południe dwieście i pięćdziesiąt, także na wschód słońca dwieście i pięćdziesiąt, a na zachód słońca dwieście i pięćdziesiąt;

18. A co zbędzie w dłuż przeciw ofierze świętey, dziesięć tysięcy łokci na wschód, i dziesięć tysięcy na zachód; a z tego, co będzie na przeciw oney ofierze świętey, będą mieć dochody ku wychowaniu służy miasta.

19. A ci służy miasta służyć będą miastu ze wszystkich pokoleń Izraelskich.

20. Wszystkę tę ofiarę na dwudziestu i pięci tysięcy łokci według tych dwudziestu i pięci tysięcy, czworograniastą ofiarować będziecie na ofiarę świętą ku osiadłości miastu.

21. A to, co zostanie, Książęce będzie z obu stron ofiary świętey i osiadłości mieyskiey, przed onymi dwudziestą i pięcią tysięcy łokci ofiary aż ku granicy wschodniey, i od zachodu przeciwko tymże dwudziestu i pięci tysięcy łokci, podle granice zachodniey przeciwko tym działom, Książęciu będzie; a to będzie ofiara święta, a świątnica domu będzie w pośrzodku niego.

22. A od osiadłości Lewitów i od osiadłości mieyskiey w pośrzod tego, co iest Książęcego, między granicą Judową i między granicą Beniaminową, to Książęce będzie.

23. A ostatnie pokolenia, od strony wschodniey aż do strony zachodniey osadzi się pokolenie iedno, to iest Beniamin.

24. A przy granicy Beniaminowey od strony wschodniey aż do strony zachodniey, iedno, to iest Symeon.

25. A przy granicy Symeonowey, od strony wschodniey aż do strony zachodniey, iedno, to iest Isaschar.

26. A przy granicy Isascharowey, od strony wschodniey aż do strony zachodniey, iedno, to iest Zabulon.

27. A przy granicy Zabulonowey, od strony wschodniey aż do strony zachodniey, iedno, to iest Gad.

28. A przy granicy Gadowey ku stronie południowey na południe, tu będzie granica od Tamar aż do wód poswarku w Kades, ku potokowi przy morzu wielkim.

29. Toć iest ona ziemia, którą losem rozdzielicie od potoku według pokoleń Izraelskich, i teć działy ich, mówi panuiący PAn.

II. 30. Teć też są granice mieyskie od strony pólnocney cztery tysiące i pięć set łokci miary.

31. A bramy miasta według imion pokoleń Izraelskich trzy bramy na pólnocy, brama Rubenowa iedna, brama Judowa iedna, brama Lewiego iedna.

32. A od strony wschodniey cztery tysiące i pięć set, a bramy trzy, to iest brama Józefowa iedna, brama Beniaminowa iedna, brama Danowa iedna.

33. Od strony też południowey cztery tysiące i pięć set łokci miary, i trzy bramy, brama Symeonowa iedna, brama Isascharowa iedna, brama Zabulonowa iedna.

34. Od strony zachodniey cztery tysiące i pięć set, bramy ich trzy: Brama Gadowa iedna, brama Aserowa iedna, brama Neftalimowa iedna,

35. W okrąg ośmnaście tysięcy łokci; a imię miasta ode dnia tego będzie: PAN TAM mieszka.

Proroctwo Danielowe.

Rozdział I.

I. Daniel dostawszy się do dworu królewskiego i towarzyszami swymi 1. 7. II. wiary Boga dotrzymawa 8. 16. III. a maiąc osobliwe dary od Boga, dla nich u tegoż dworu do wielkiey sławy przyszedł 17. 21.

Roku trzeciego królowania Joakima, * Króla Judskiego, przyciągnął Nabuchodonozor, Król Babiloński, do Jeruzalemu, i obległ ie. *2Król. 24, 1. 2Kron. 36, 6.

2. I podał PAn w rękę iego Joakima, Króla Judskiego, i część naczynia domu Bożego, który ie zawiózł do ziemie * Sennaar, do domu boga swego,

swego, i wniosł ono naczynie do domu skarbu boga swego. *2Kron.36,7.

3. J rozkazał Król Aspenasowi przełożonemu nad komorniki swymi, aby przyprowadził z synów Jzraelskich, i z * nasienia królewskiego i z Książąt, *2Kr.20,18.

4. Młodzieńce, na którychby nie było żadney zmazy, a piękne na weyrzeniu i dowcipne do wszelakiey mądrości, i sposobne do umieiętności, i dostąpienia iey, i którzyby byli sposobni, aby stali w pałacu królewskim, a uczyli się pisma i języka Chaldeyskiego.

5. J postanowił im Król obrok na każdy dzień z potraw swoich królewskich i z wina, które on sam piiał, a żeby ich tak chował przez trzy lata, a po wyiściu ich żeby stawali przed obliczem królewskim.

6. A byli między nimi z synów Judskich: Daniel, Ananiasz, Misael, i Azaryasz.

7. J dał im przełożony nad komorniki imiona, a Daniela nazwał Baltazarem, a Ananiasza Sadrachem, a Misaela Mesachem, a Azaryasza Abednegiem.

II. 8. Ale Daniel postanowił w sercu swoim, żeby się nie mazał pokarmem potraw * królewskich, ani winem, które Król piiał; przetoż tego szukał u przełożonego nad komorniki, żeby się nie zmazał.
* 3 Moy. 11, 1. 5 Moy. 14.

9. J ziednał Bóg Danielowi łaskę i miłość przed obliczem przełożonego nad komorniki.

10. J rzekł przełożony nad komorniki do Daniela: Ja się boię Króla, pana mego, który wam postanowił pokarm wasz i napóy wasz; który ieżliby obaczył, że twarzy wasze chudsze są, niż innych młodzieńców, którzy iednako z wami maią bydź wychowani, tedy mię przyprawicie o gardło u Króla.

11. J rzekł Daniel do sługi, którego był postanowił przełożony nad komorniki nad Danielem, Ananiaszem, Misaelem i Azaryaszem:

12. Doświadcz proszę sług twoich przez dziesięć dni, a niech nam daią iarzyn, którebyśmy iedli, i wody, którąbyśmy pili.

13. Potym przypatrzysz się twarzom naszym, i twarzom innych młodzieńców, którzy iadaią pokarm z potraw królewskich, a iako obaczysz, tak uczynisz z sługami twymi.

14. J usłuchał ich w tym, a doświadczył ich przez dziesięć dni.

15. A po wyiściu dziesiąci dni okazało się, że twarzy ich były pięknieysze, i byli tłustsi na ciele, niż wszyscy młodzieńcy, którzy iadali pokarm z potraw królewskich.

16. Przetoż on sługa brał on obrok potraw ich, i wino napoiu ich, a dawał im iarzyny.

III. 17. A onym czterem młodzieńcom dał Bóg umieiętność i rozum we wszelakim piśmie i mądrości; nad to Danielowi dał wyrozumienie wszelakiego widzenia i snów.

18. A gdy wyszły dni, po których ie Król przyprowadzić rozkazał, przywiódł ie przełożony nad komorniki przed twarz Nabuchodonozora.

19. J mówił z nimi Król; ale nie był znaleziony między onymi wszystkimi, iako Daniel, Ananiasz, Misael i Azaryasz; i stawali przed obliczem królewskim.

20. A w każdym słowie mądrości i rozumu, o które się ich Król pytał, znalazł ie dziesięć kroć bieglejsze nad wszystkie mędrce i praktykarze, którzy byli we wszystkim królestwie iego.

21. J był tam Daniel * aż do roku pierwszego Króla Cyrusa.
* Dan. 6. 28.

Rozdział II.

I. Sen, którego mędrcy Babilońscy nie mogli na pamięć przywieść 1. 12. II. Daniel maiąc go od Boga obiawiony, przypomina Nabuchodonozorowi, i wykłada 13. 45. III. a za to z towarzyszami swymi wywyższenia dostępuie 46. 49.

Roku wtórego królowania Nabuchodonozora miał Nabuchodonozor sen, i ztrwożył się duch iego, i przerwał mu się sen iego.

2. Tedy Król rozkazał zwołać mędrców, i praktykarzów, i czarnoksiężni-

księżników, Chaldeyczyków, aby oznaymili Królowi sen iego; którzy przyßli i stanęli przed obliczem królewskim.

3. I rzekł Król do nich: Miałem sen, i ztrwożył się duch móy, tak że nie wiem, co mi się śniło,

4. Tedy odpowiedzieli Chaldeyczycy Królowi po Syryisku: Królu, żyi na wieki! Powiedz sen sługom twoim, a oznaymiemyć wykład iego.

5. Odpowiedział Król i rzekł do Chaldeyczyków: Ta rzecz iuż mi z pamięci wypadła; ieżli mi nie oznaymicie snu i wykładu iego, na ßtuki rozsiekani będziecie, a domy waße w gnoiewisko † obrócone będą; [† I. w wychody.]

6. Ale ieżli mi sen i wykład iego oznaymicie, dary i upominki i uczciwość wielką odniesiecie odemnie; przetoż sen i wykład iego oznaymicie mi.

7. Odpowiedzieli powtóre, i rzekli: Król niech powie sen sługom swoim, a wykład iego oznaymiemy.

8. Odpowiedział Król, i rzekł: Zaiste wiem, że umyślnie odwłaczacie, baczące, że mi ten sen z pamięci wyßedł.

9. Jeżliże mi snu nie oznaymicie, pewny iest o was dekret, boście rzecz kłamliwą i przewrótną umyślili mówić przedemną, ażby czas przeminął; przetoż mi sen powiedzcie, a dowiem się, będziecieli mogli wykład iego oznaymić.

10. Odpowiedzieli Chaldeyczycy Królowi, i rzekli: Niemaß człowieka na ziemi, któryby tę rzecz Królowi oznaymić mogł; do tego żaden Król, Xiążę albo PAn o taką się rzecz nie pytał żadnego mędrca, i praktykarza i Chaldeyczyka.

11. Bo rzecz, o którą się Król pyta, trudna iest, a niemaß nikogo, coby ią mogł Królowi oznaymić, oprócz bogów, którzy nie mießkaią z ludźmi.

12. Z tey przyczyny zasrożył się Król, i rozgniewał się bardzo, a rozkazał wytracić wßystkie mędrce Babilońskie.

II. 13. A gdy wyßedł dekret, a mordowano mędrce, ßukano i Daniela i towarzyßów iego, aby ie zamordowano.

14. Tedy Daniel odpowiedział mądrze i rostropnie Aryochowi, Hetmanowi nad żołnierzami królewskimi, który wyßedł, aby zabiiał mędrce Babilońskie;

15. A odpowiadaiąc rzekł do Aryocha, Hetmana królewskiego: Przecz ten dekret tak prętko wyßedł od Króla? I oznaymił tę rzecz Aryoch Danielowi.

16. Zkąd Daniel wßedł, i prosił Króla, aby mu dał czas na oznaymienie wykładu Królowi.

17. Odßedßy tedy Daniel do domu swego oznaymił tę rzecz Ananiaßowi, Misaelowi i Azaryaßowi, towarzyßom swoim,

18. Aby o miłosierdzie prosili Boga niebieskiego dla tey taiemnice, żeby nie zginęli Daniel i towarzyße iego z pozostałymi mędrcami Babilońskimi.

19. Tedy obiawiona iest Danielowi w widzeniu nocnym ta taiemnica, za co Daniel błogosławił Bogu niebieskiemu.

20. A mówiąc Daniel rzekł: Niech będzie imię Boże błogosławione od wieku aż na wieki; albowiem mądrość i moc iego iest;

21. ☞ On sam odmienia czasy i chwile; zrzuca Króle i stanowi Króle; dawa mądrość mądrym a umieiętnym rozum;

22. On odkrywa rzeczy głębokie i skryte, zna, co iest w ciemnościach, a światłość z nim mießka.

23. Ciebie JA, o Boże ojców moich! wysławiam i chwalę, żeś mi dał mądrość i moc, owßem żeś mi teraz oznaymił to, o cośmy cię prosili; boś nam sen królewski oznaymił.

24. Dla tego Daniel wßedł do Aryocha, którego był postanowił Król, aby wytracił mędrce Babilońskie; a przyßedßy tak rzekł do niego: Nie trać mędrców Babilońskich, wprowadź mię do Króla, a ia ten wykład Królowi oznaymię.

25. Tedy Aryoch z kwapieniem wprowadził Daniela do Króla, i tak mu rzekł: Znalazłem męża z więzniów synów Judskich, który ten wykład Królowi oznaymi.

26. Odpowiedział Król, i rzekł Danielowi, któremu imię było Baltazar: Izali mnie ty możeß oznaymić sen, którym widział, i wykład iego?

27. Odpowiedział Daniel Królowi i rzekł: Taiemnice, o którey się Król pyta, mędrzy, praktykarze, czarnoksiężnicy i wießczkowie Królowi oznaymić nie mogą;

28. A wßakże iest Bóg na niebie, który obiawia taiemnice, a on okazał Królowi Nabuchodonozorowi, co ma bydź potomnych dni. Sen twóy, i widzenia, † któreś widział na łożu twoim, te są: [* J. widzenie głowy twoiey.]

29. Tobie o Królu! przychodziło na myśl na łożu twoim, coby miało bydź napotym, a ten, który odkrywa taiemnice, oznaymił ci to, co ma bydź.

30. Mnie też nie przez mądrość, którąby przy mnie była nad wßystkie ludzie, taiemnica ta obiawiona iest, ale przez † modlitwę, aby ten wykład Królowi oznaymiony był, a izbyś się myśli serca twego dowiedział. [† R. słowo.]

31. Tyś, Królu! wiedział, a oto, obraz ieden wielki (obraz to był wielki, a blask iego znaczny) stał przeciwko tobie, który na weyrzeniu był straßny.

32. Tego obrazu głowa była ze złota ßczerego, piersi iego i ramiona iego ze śrebra, brzuch iego i biodra iego z miedzi;

33. Goleni iego z żelaza, nogi iego częścią z żelaza a częścią z gliny.

34. Patrzałeś na to, aż odcięty był kamień, który nie bywał w ręku, a uderzył ten obraz w nogi iego żelazne i gliniane, i zkrußył ie.

35. Tedy się zkrußyło społem żelazo, glina, miedź, śrebro i złoto, a było to wßystko iako plewy na boiewisku w lecie, i rozniosł to wiatr, tak że ich na żadnym mieyscu nie znaleziono; a kamień on, który uderzył on obraz, stał się górą wielką i napełnił wßystkę ziemię.

36. Tenci iest sen; wykład też iego powiemy przed Królem:

37. Tyś, Królu! Królem Królów; bo tobie BOG niebieski królestwo, moc, potęgę i sławę dał;

38. I wßystko, gdzie iedno mießkaią synowie ludzcy, * zwierz polny i ptastwo niebieskie, dał w rękę twoię, i postanowił cię panem nad tym wßystkim, a tyś iest tą głową złotą. * 1 Moy. 27, 6. r. 28, 14.

39. Ale po tobie powstanie królestwo inße, podleyße niżeli twoie, a inne królestwo trzecie miedziane, które panować będzie po wßystkiey ziemi.

40. A królestwo czwarte będzie mocne iako żelazo; bo iako żelazo łamie i krußy wßystko, iako żelazo, mówię, krußy wßystko, tak i ono połamie i pokrußy wßystko.

41. A iżeś widział nogi i palce częścią z gliny garncarskiey a częścią z żelaza, królestwo rozdzielone znaczy, w którym będzie nieco mocy żelazney, tak iakoś widział żelazo zmießane z skorupą glinianą;

42. Ale palce nóg częścią z żelaza a częścią z gliny znaczą królestwo częścią mocne a częścią do zkrußenia snadne.

43. A iżeś widział żelazo zmießane z skorupą glinianą, znaczy, że się zpokrewnią z sobą ludzie; a wßakże nie będzie się trzymał ieden drugiego, tak iako żelazo nie może się zmießać z gliną.

44. ☞ Ale za dni tych Królów wzbudzi BOG niebieski królestwo, które na wieki zepsowane * nie będzie, a królestwo to na inßy naród nie spadnie, ale ono połamie, i koniec uczyni tym wßystkim królestwom, a samo stać będzie na wieki. *Dan. 4, 3. 34. r. 6, 26. r. 7, 14. 27. Mich. 4, 7. Luk. 1, 33.

45. Tak iakoś widział, iż z góry odcięty był kamień, który nie bywał w ręku, a zkrußył żelazo, miedź, glinę, śrebro i złoto, przez to Bóg wielki Królowi oznaymił, co ma bydź

bydź napotym; i prawdziwy iest ten sen, i wierny wykład iego.

III. 46. Tedy Król Nabuchodonozor padł na oblicze swoie, i ukłonił się Danielowi, a rozkazał, aby mu ofiarę i kadzenia ofiarowali.

47. Tedy odpowiedaiąc Król Danielowi rzekł: Zaprawdę Bóg wasz iest Bogiem bogów, a Panem Królów, który odkrywa taiemnice, *) ponieważeś mogł obiawić tę taiemnicę. *2M.15,11. Ps. 86, 8.

48. Zatym Król zacnie wywyższył Daniela, i darów wielkich i wiele dał mu, i uczynił go panem nad wszystką krainą Babilońską, i Xiążęciem nad przełożonymi i nad wszystkimi mędrcami Babilońskimi.

49. Ale Daniel prosił Króla, aby przełożył nad sprawami krainy Babilońskiey Sadracha, Mesacha i Abednega; a Daniel bywał w bramie królewskiey.

Rozdział III.

I. Dla bałwana złotego Sadrach, Mesach i Abednego 1-7. II. do Króla udany 8-18. III. do pieca wrzucony 19-23. IV. przy żywocie zachowany 24. 25. V. Król nad tym przestraszony 26. 27. VI. Bogu dał chwałę, i inne do tego prowadził 28-30.

Nabuchodonozor Król uczynił obraz złoty, którego wysokość była na sześćdziesiąt łokci, a szerokość iego na sześci łokci, i postawił go na polu Dura w krainie Babilońskiey.

2. Tedy Król Nabuchodonozor posłał, aby zebrano Xiążęta, Starosty i Hetmany, Starsze, Poborce, w prawach biegłe, Urzędniki, i wszystkie przełożone nad krainami, aby przyszli na poświącanie obrazu, który był wystawił Król Nabuchodonozor.

3. Tedy się zgromadziły Xiążęta, Starostowie i Hetmani, Starsi, Poborcy, w prawach biegli, Urzędnicy, i wszyscy przełożeni nad krainami ku poświącaniu obrazu, który był wystawił Nabuchodonozor Król, i stanęli przed obrazem, który był wystawił Nabuchodonozor.

4. A woźny wołał wielkim głosem: Wam się opowiada ludziom, narodom, i ięzykom;

5. Skoro usłyszycie głos trąby, piszczałki, lutni, skrzypic, harfy, symfonału i wszelakiego instrumentu muzyki, upadnicie a kłaniaycie się obrazowi złotemu, który wystawił Król Nabuchodonozor;

6. A ktoby nie upadł i nie pokłonił się, teyże godziny wrzucony będzie w pośrzod pieca ogniem pałaiącego.

7. Zaraz tedy, skoro usłyszeli wszyscy ludzie głos trąby, piszczałki, lutni, skrzypic, harfy i wszelakiego instrumentu muzyki, upadli wszyscy ludzie, narodowie i ięzyki, kłaniaiąc się obrazowi złotemu, który wystawił Król Nabuchodonozor.

II. 8. Przetoż tegoż czasu przystąpiwszy mężowie Chaldeyscy skargę uczynili przeciwko Żydom;

9. A mówiąc rzekli do Króla Nabuchodonozora: Królu, żyi na wieki!

10. Ty, Królu! uczyniłeś dekret, żeby każdy człowiek, któryby usłyszał głos trąby, piszczałki, lutni, skrzypic, harfy, i symfonału i wszelakiego instrumentu muzyki, upadł i pokłonił się obrazowi złotemu;

11. A ktobykolwiek nie upadł i nie pokłonił się, aby był wrzucony w pośrzodek pieca ogniem pałaiącego.

12. Wszakże się znaleźli niektórzy Żydowie, któreś przełożył nad sprawami krainy Babilońskiey, Sadrach, Mesach i Abednego; ci mężowie lekce poważyli, o Królu! dekret twóy, bogów twoich nie chwalą, i obrazowi się złotemu, któryś wystawił, nie kłaniaią.

13. Tedy Nabuchodonozor w popędliwości i w gniewie rozkazał przyprowadzić Sadracha, Mesacha i Abednega, które wnet przywiedziono przed Króla.

14. I mówił Nabuchodonozor a rzekł im: Umyślnieś wy, Sadrachu, Mesachu, i Abednegu! bogów moich nie czcicie, i obrazowi się złotemu,

złotemu, którym wystawił, nie kłaniacie?

15. Teraz tedy w bądźcie gotowi, abyście zaraz skoro usłyszycie głos trąby, piszczałki, lutni, skrzypic, harfy i symfonalu i wszelakiego instrumentu muzyki, upadli, i pokłonili się temu obrazowi, którym uczynił; a oto, ieźli się nie pokłonicie, teyże godziny będziecie wrzuceni w pośrzod pieca ogniem pałaiącego; a któryż iest ten Bóg, coby was wyrwał z ręki moiey?

16. Odpowiedzieli Sadrach, Mesach i Abednego, i rzekli do Króla: O Nabuchodonozorze! my się nie frasuiemy o to, cobyśmy mieli odpowiedzieć;

17. Bo oto, lubo Bóg nasz, którego my chwalimy, (który mocen iest wyrwać nas z pieca ogniem pałaiącego, i z ręki twoiey, o Królu!) wyrwie nas,

18. Lubo nie wyrwie, niechci będzie wiadomo, o Królu! że*bogów twoich chwalić, i obrazowi złotemu, któryś wystawił, kłaniać się nie będziemy. *2 Moy. 20, 5.

III. 19. Tedy Nabuchodonozor pełen będąc popędliwości, tak że się kształt twarzy iego odmienił przeciw Sadrachowi, Mesachowi i Abednegowi, odpowiadaiąc rozkazał piec rozpalić siedm kroć bardziey, niżeli był zwyczay rozpalać go.

20. A mężom co mocnieyszym, którzy byli w woysku iego, rozkazał, aby związawszy Sadracha, Mesacha i Abednega wrzucili do pieca ogniem pałaiącego.

21. Tedy one męże związano w płaszczach ich, w ubraniach ich i w czapkach ich i w szatach ich, a wrzucono ie w pośrzodek pieca ogniem pałaiącego.

22. A iż rozkazanie królewskie przynagliło, a piec bardzo był rozpalony, dla tego one męże, którzy wrzucili Sadracha, Mesacha i Abednega, zadusił płomień ogniowy.

23. Ale ci trzey mężowie Sadrach, Mesach i Abednego wpadli w pośrzod pieca ogniem pałaiącego związani.

IV. 24. Tedy Król Nabuchodonozor zdumiał się i powstał prętko, a mówiąc rzekł Hetmanom swoim: Izaliśmy nie trzech mężów związanych wrzucili w pośrzod ognia? Którzy odpowiadaiąc rzekli Królowi: Prawda, Królu!

25. A on odpowiadaiąc rzekł: Oto, JA widzę czterech mężów rozwiązanych przechodzących się w pośrzodku ognia, a niemasz żadnego naruszenia przy nich, a osoba czwartego podobna iest Synowi Bożemu. *2 Mach. 2, 59.

V. 26. Tedy przystąpiwszy Nabuchodonozor do czeluści * pieca ogniem pałaiącego rzekł, mówiąc: Sadrachu, Mesachu i Abednegu, sludzy Boga naywyższego! wynidźcie, a przyidźcie sam; i wyszli Sadrach, Mesach i Abednego z pośrzodku ognia. *Izai. 48, 10.

27. A zgromadziwszy się Książęta, Starostowie, Urzędnicy i Hetmani królewscy oglądali one męże, że nie panował ogień nad ciały ich, i włos głowy ich nie opalił się, i płaszcze ich nie naruszyły się, ani zapach ognia nie przeszedł przez nie.

VI. 28. Tedy rzekł Nabuchodonozor, mówiąc: Błogosławiony Bóg ich, to iest, Sadracha, Mesacha i Abednega,*który posłał Anioła swego, a wyrwał sługi swoie, którzy ufali w nim, którzy słowa królewskiego nie usłuchali, ale ciała swe wydali, aby nie służyli, a nie kłaniali się żadnemu bogu, oprócz Boga swego. *Dan. 6, 22.

29. Przetoż ia dawam taki dekret, aby każdy ze wszelkiego ludu, narodu, i języka, ktobykolwiek bluźnierstwo wyrzekł przeciwko Bogu Sadrachowemu, Mesachowemu i Abednegowemu, był na sztuki rozsiekany, a dom iego w gnoiewisko obrócony, gdyż niemasz Boga innego, któryby mógł wyrwać, iako ten.

30. Tedy Król zacnie * wywyższył Sadracha, Mesacha i Abednega w krainie Babilońskiey.

*Dan. 2, 48. 49.

Rozdział IV.

I. Nabuchodonozor sprawy Pańskie opowiada 1:8. II. ma sen 4:18. III. wykład iego 19:27. IV. wyrzucenie tegoż Króla z królestwa 28:33. V. przywrócenie onegoż do stawu, za co chwali Boga 34:37.

Nabuchodonozor Król wszystkim ludziom, narodom, i ięzykom, którzy mieszkaią po wszystkiey ziemi: Pokóy się wam niech rozmnoży!

2. Znaki i dziwy, które uczynił ze mną Bóg nayważszy, zdało mi się za rzecz przystoyną opowiedzieć.

3. O iakoż są wielkie znaki iego! a dziwy iego iako mocne! Królestwo iego, królestwo *wieczne, i władza iego od narodu do narodu.
*Dan. 2, 44. r. 6, 26. r. 7, 14. 27.

II. 4. Ja Nabuchodonozor żyiąc w pokoiu w domu moim, i kwitnąc na pałacu moim,

5. Miałem sen, który mię przestraszył, i myśli, którem miał na łożu moim, a widzenia, którem widział, zatrwożyły mię.

6. A przetoż wydany iest ode mnie dekret, aby przywiedziono przed mię wszystkie mędrce Babilońskie, którzyby mi wykład snu tego oznaymili.

7. Tedy przyszli mędrcy i praktykarze Chaldeyscy, i wieszczkowie; i powiedziałem im sen, a wszakże wykładu iego nie mogli mi oznaymić;

8. Aż na ostatek przyszedł przed mię Daniel, którego imię Baltazar według imienia boga mego, a w którym iest duch bogów świętych, a sen powiedziałem przed nim,

9. Mówiąc: Baltazarze, przednieyszy *z mędrców! Ja wiem, iż duch bogów świętych iest w tobie, a żadna taiemnica nie iestci trudna; widzenia snu mego, którym miał, posłuchay, a wykład iego powiedz mi. *Dan. 2, 48.

10. Te są widzenia, którem widział na łożu moim: Widziałem, a oto, * drzewo w pośrzodku ziemie, którego wysokość zbytnia była. * Ez. 31, 3.

11. Wielkie było ono drzewo i mocne, a wysokość iego dosięgała nieba, a okazałe było aż do granic wszystkiey ziemie;

12. Gałęzie iego piękne, a owoc iego obfity, i pokarm dla wszystkich był na nim; pod sobą dawało cień zwierzowi polnemu, a na gałęziach iego mieszkało ptastwo niebieskie, a z niego miało pożywienie wszelkie ciało. *Ez. 17, 23.

13. Widziałem nad to w widzeniach moich na łożu moim, a oto, stróż i święty (Anioł) z nieba zstąpiwszy,

14. Wołał ze wszystkiey mocy, i tak rzekł; Podrąbcie to drzewo, i obetnicie gałęzie iego, a otłuczcie liście iego, i rozrzućcie owoc iego; niech się rozbieży zwierz, który iest pod nim, i ptastwo z gałęzi iego;

15. Wszakże pień korzenia iego w ziemi zostawcie, a niech będzie związany łańcuchem żelaznym i miedzianym na trawie polney, aby rosą niebieską był zkrapiany, a z zwierzętami †niech się pasie w trawie ziemskiey;
[† H. będzie część iego.]

16. Serce iego od człowieczego niech się odmieni, a serce zwierzęce niech mu dane będzie, a siedm † lat niech pominą nad nim.
[† R. czasów.]

17. Ta rzecz według wyroku stróżów, a ta żądanie według mowy świętych stanie się, aż do tego przyidzie, że poznaią ludzie, iż Naywyższy panuie nad królestwem ludzkim, a dawa ie, komu chce, a naypodleyszego * z ludzi stanowi nad nim. *Ps. 113, 7. 8.

18. Ten sen widziałem ia Król Nabuchodonozor; a ty, Baltazarze! powiedz wykład tego, gdyż wszyscy mędrcy królestwa mego nie mogli mi tego wykładu oznaymić; ale ty możesz, bo duch bogów świętych iest w tobie.

III. 19. Tedy Daniel, którego imię Baltazar, zdumiewał się przez iednę godzinę, a myśli iego trwożyły go. A odpowiadaiąc Król rzekł: Baltazarze! sen i wykład iego niech cię nie trwoży. Odpowiedział Baltazar, i rzekł: Panie móy! ten sen niech przyidzie na te, którzy cię nienawidzą, a wykład iego na nieprzyiacioły twoie.

20. Drzewo, któreś widział roste i mocne, którego wysokość dosięgała nieba,

nieba, a które okazałe było wszystkiey ziemi,

21. Którego gałąź piękna, a owoc iego obfity, a pokarm dla wszystkich na nim, pod którym mieszkał zwierz polny, a na gałęziach iego przebywało ptastwo niebieskie,

22. Tyś iest tym, o Królu! któryś się rozwielmożył i zmocnił, a wielkość twoia urosła, i podniosła się aż do nieba, a władza twoia aż do kończyn ziemie.

23. A iż Król widział stróża i Swiętego zstępuiącego z nieba a mówiącego: Podrąbcie to drzewo, a zepsuycie ie, wszakże pień i z korzeniem iego w ziemi zostawcie, i niech będzie związany żelaznym i miedzianym łancuchem na trawie polney, aby rosą niebieską był zkrapiany, a zwierzętami polnymi niech się pasie, ażby się wypełniło siedm lat nad nim:

24. Tenci iest wykład, o Królu! i ten dekret Naywyższego, który wyszedł na Króla, pana mego;

25. Bo cię wyrzucą* od ludzi, a z zwierzem polnym będzie mieszkanie twoie, a trawą iako wół paść się będziesz, a rosą niebieską zkrapiany będziesz, aż się wypełnią siedm lat nad tobą, dokądbyś nie poznał, że Naywyższy panuie nad królestwem ludzkim, a że ie dawa, komu chce. *Dan. 5, 21.

26. A iż rozkazano zostawić pień i z korzeniem onego drzewa, znaczy, że królestwo twoie tobie zostanie, gdy poznasz, że niebiosa † panuią. [† T. Bóg na niebie.]

27. Przetoż, o Królu! rada moia niechci się podoba, a grzechy twoie przerwi sprawiedliwością, a nieprawości twoie miłosierdziem nad utrapionym, owa snadź stanie się przedłużenie pokoiu twego.

IV. 28. Wszystko to przyszło na Króla Nabuchodonozora;

29. Bo po wyściu dwunaści miesięców, przechodząc się w Babilonie na pałacu królewskim,

30. Mówił Król i rzekł: Izali nie to iest on Babilon wielki, którym ia w sile mocy moiey zbudował, aby był stolicą królestwa i ku ozdobie sławy moiey?

31. A gdy ieszcze ta mowa była w uściech królewskich, oto, głos z nieba przyszedł, mówiąc; Tobie się mówi, Królu Nabuchodonozorze! że królestwo twoie odeszło od ciebie;

32. I od ludzi wyrzucą cię, a z zwierzem polnym będzie mieszkanie twoie; trawą iako wół paść się będziesz, ażby się wypełniło siedm lat nad tobą, dokądbyś nie poznał, że Naywyższy panuie nad królestwem ludzkim, a że ie dawa, komu chce.

33. Teyże godziny wypełniło się ono słowo * nad Nabuchodonozorem; bo go wyrzucono od ludzi, a trawę iadał iako wół, a rosą niebieską ciało iego zkrapiane było, aż na nim włosy urosły iako pierze orle, a paznogcie iego iako pazury u ptaków. *Dan. 5, 21.

V. 34. A po skończeniu onych dni podniosłem ia Nabuchodonozor w niebo oczy moie, a rozum móy do mnie się zaś wrócił, i błogosławiłem Naywyższego, a Żywiącego na wieki chwaliłem i wysławiałem; bo władza iego władza wieczna, a królestwo iego od narodu do narodu.

35. A wszyscy obywatele ziemie iako za nic poczytani są. Według woli swoiey postępuie z woyskiem niebieskim i z obywatelami ziemie, a niemasz ktoby wstręt uczynił ręce iego i rzekł mu: Cóż to*czynisz? *Job. 9, 12.

36. Tegoż czasu rozum móy wrócił się do mnie, a do sławy królestwa mego ozdoba moia, i dostoyność moia wróciła się do mnie; nadto Hetmani moi i Książęta moie szukali mię, a na królestwie moim zmocniłem się, i wielmożność większa mi iest przydana.

37. A tak teraz ia Nabuchodonozor chwalę, i wywyższam i wysławiam Króla niebieskiego, którego wszystkie sprawy są* prawdą, a ścieszki iego sądem, a który chodzące w hardości poniżyć może. * Ps. 111, 7.

Rozdział V.

I. Balsazar z gośćmi swaimi z naczynia domu Bożego pije 1-4. II. zkąd pomsta Boża nad nim oświadczona ręki pisaniem, a wykładem Danielowym potwirdzona 5-31.

Balsazar Król uczynił ucztę wielką na tysiąc Xiążąt swoich, i przed onym tysiącem pił wino.

2. A gdy pił wino Balsazar, rozkazał przynieść naczynie złote i srebrne, które był zabrał * Nabuchodonozor, oyciec iego, z kościoła Jeruzalemskiego, aby pili z niego Król i Xiążęta iego, żony iego, i założnice iego. * 2 Król. 25, 15. 2 Kron. 36, 7.

3. Tedy przyniesiono naczynia złote, które byli zabrali z kościoła domu Bożego, który był w Jeruzalemie, i pili z nich Król i Xiążęta iego, żony iego, i założnice iego;

4. A piiąc wino chwalili bogi złote i srebrne, miedziane, żelazne, drewniane, i kamienne.

II. 5. Teyże godziny wyszły palce ręki człowieczey, które pisały przeciwko świecznikowi na ścienie pałacu królewskiego, a Król widział część ręki, która pisała.

6. Tedy się iasność królewska zmieniła, a myśli iego zatrwożyły nim, i związki biódr iego rozwiązały się, a kolana iego iedno o drugie się tłukły.

7. I zawołał Król ze wszystkiey siły, aby przywiedziono praktykarze, Chaldeyczyki i wieszczki. A mówiąc Król rzekł do mędrców Babilońskich: Ktokolwiek to pismo przeczyta, a wykład iego mnie oznaymi, obleczony będzie w szarłat, a łańcuch złoty dadzą na szyię iego, i trzecim w królestwie po mnie będzie.

8. Tedy weszli wszyscy mędrcy królewscy; ale nie mogli ani pisma przeczytać, ani wykładu iego Królowi oznaymić.

9. Zkąd Król Balsazar był bardzo zatrwożony, a iasność iego zmieniła się na nim, i Xiążęta iego potrwożyły się.

10. Tedy Królowa weszła do domu uczty dla tego, co się przydało Królowi i Xiążętom iego; a przemówiwszy Królowa rzekła: Królu, żyi na wieki! Niech cię nie trwożą myśli twoie, a iasność twoia niech się nie mieni.

11. Jest mąż w królestwie twoim, w którym iest duch * bogów świętych, w którym się znalazło za dni oyca twego oświecenie, i rozum, i mądrość, iako mądrość bogów, którego Król Nabuchodonozor, oyciec twóy, przednieyszym między mędrcami, i praktykarzami Chaldeyczykami, i wieszczkami, postanowił, oyciec twóy mówię, o Królu! * Dan. 2, 48.

12. Dla tego, iż duch obfity, i umieiętność, i zrozumienie, wykładanie snów, i obiawienie gadek, i rozwiązanie rzeczy trudnych znalazły się przy * Danielu, któremu Król dał imię † Baltazar, teraz tedy niech przyzowią Daniela, a oznaymić ten wykład. * Dan. 2, 31. † Dan. 1, 7.

13. Tedy przywiedziony iest Daniel do Króla; a Król mówiąc rzekł Danielowi: Tyżeś iest on Daniel, któryś iest z synów więźniów Judskich, którego przywiodł Król, oyciec mój, z ziemie Judskiey?

14. Słyszałem zaiste o tobie, iż duch bogów iest w tobie, a oświecenie i rozum, i mądrość obfita znalazła się w tobie.

15. A teraz przywiedziono przed mię mędrce i praktykarze, aby mi to pismo przeczytali, i wykład iego oznaymili; wszakże nie mogli wykładu tey rzeczy oznaymić.

16. A iam słyszał o tobie, że możesz to, co iest niepoiętego, wykładać, a co iest trudnego, rozwięzować; przetoż teraz, możeszli to pismo przeczytać a wykład iego mnie oznaymić, w szarłat obleczony będziesz, i łańcuch złoty na szyię twoię włożony będzie, a trzecim w królestwie po mnie będziesz.

17. Tedy odpowiedział Daniel przed Królem i rzekł: Upominki twoie niech tobie zostaną, a dary twoie day innemu; wszakże pismo przeczytam Królowi, i wykład mu oznaymię.

18. Ty, Królu! słuchay. Bóg naywyższy królestwo i wielmożność, i sta-

i sławę, i zacność dał Nabuchodonozorowi, oycu*twemu;
*Dan. 2, 37. r. 4, 22.

19. A dla wielmożności, którą mu był dał, wszyscy ludzie, narodowie i języki drżeli i bali się przed obliczem iego; bo kogo chciał, zabiiał, a kogo chciał, żywił, a kogo chciał, wywyższał, a kogo chciał, poniżał.

20. Ale gdy się wyniosło serce iego, a duch iego zmocnił się*w pysze, złożony iest z stolice królestwa swego, a sława odięta była od niego;
*Dan. 4, 27.

21. I był wyrzucony*od synów ludzkich, a serce iego zwierzęcemu podobne było, i z dzikimi osłami było mieszkanie iego; trawą się paśł iako wół, i rosą niebieską ciało iego zkrapiane było, dokąd nie poznał, że Bóg nayWyższy ma władzą nad królestwem ludzkim, a tego, kogo chce, stanowi nad nim.
*Dan. 4, 32.

22. Ty też, Balsazarze, synu iego! nie upokorzyłeś serca swego, chociaś to wszystko wiedział.

23. Owszem przeciwko PANU nieba podniosłeś się, i naczynie domu iego przyniesiono przed cię, a ty i Książęta twoie, żony twoie, i założnice twoie piliście wino z niego; nad to bogi srebrne i złote, miedziane, żelazne, drewniane, i kamienne, którzy nie widzą, ani słyszą i nic nie wiedzą, chwaliłeś, a Boga, w którego ręku iest tchnienie twoie, i u którego są wszystkie drogi twoie, nie uczciłeś.

24. Przetoż teraz od niego posłana iest ta część ręki, i pismo to wyrażone iest.

25. A toć iest pismo, które wyrażone iest: Mené, Mené, Thekel, upharsin. †
[† T. zliczyłem, zliczył, zważył, i rozdzielę.]

26. A tenci iest wykład tych słów: Mené, zliczył Bóg królestwo twoie i do końca ie przywiodł.

27. Thekél, zważonyś na wadze, a znalezionyś lekki.

28. Perés, rozdzielone iest królestwo twoie, a dane iest Medom i Persom.

29. Tedy rozkazał Balsazar, i obleczono Daniela w szarłat, a łańcuch złoty włożono na szyię iego, i obwołano o nim, że ma bydź trzecim panem w królestwie.

30. Teyże nocy zabity iest Balsazar, Król Chaldeyski.

31. A Daryusz, Medczyk, uiął królestwo, maiąc lat około sześćdziesiąt i dwu.

Rozdział VI.

I. Przełożeństwo Daniela z niektórymi Książętami Daryuszowymi 1-3. II. Ukłowania ich przeciwko Danielowi 4-9. III. Udanie go do Króla 10-13. IV. między lwy wrzucenie i wybawienie 14-23. V. Urzędnikom od lwów rozkazanie 24. VI. Dekret Daryuszów o oddawaniu czci Bogu prawdziwemu 25-28.

I podobało się Daryuszowi, aby postanowił nad królestwem sto i dwadzieścia Starostów, którzyby byli we wszystkim królestwie.

2. A nad nimi troie Książąt, z których był Daniel przednieyszym, którymby oni Starostowie liczbę czynili, aby Król szkody nie miał.

3. A sam Daniel przewyższał one Książęta i Starsze, przeto że duch znamienitszy był w nim, zkąd go Król myślił postanowić nad wszystkim królestwem.

II, 4. Tedy Książęta i Starostowie szukali, aby znaleźli przyczynę przeciwko Danielowi z strony królestwa; wszakże żadney przyczyny ani wady znaleść nie mogli, ponieważ on był wiernym, ani żadna wina ani wada nie znaydowała się w nim.

5. Przetoż rzekli oni mężowie: Nie znaydziemy przeciwko temu Danielowi żadney przyczyny, chyba żebyśmy co znaleźli przeciwko niemu w zakonie Boga iego.

6. Tedy one Książęta i Starostowie zgromadzili się do Króla, i tak mu rzekli: Daryuszu Królu, żyi na wieki!

7. Uradzili wszystkie Książęta królestwa, Przełożeni i Starostowie, Urzędnicy i Hetmani, aby postanowiony był dekret królewski, i ztwierdzony wyrok, aby każdy, któryby do trzydziestu dni o cokolwiek prosił którego boga albo człowieka, oprócz ciebie,

ciebie, Królu! był wrzucony do dołu lwiego.

8. A tak teraz, o Królu! potwirdź tego wyroku, a podaj go na piśmie, żeby się nie odmieniał według prawa * Medskiego i Perskiego, które się nie odmienia. * Ester. 2, 1. r. 8, 8.

9. Zkąd Król Daryusz podał na piśmie ten wyrok.

III. 10. Czego gdy się Daniel dowiedział, że był podany na piśmie, wszedł do domu swego, gdzie otworzone były okna w pokoiu iego przeciw * Jeruzalemu, a trzy kroć † przez dzień klękał na kolana swoie, i modlił się, a chwałę dawał Bogu swemu, iako to był zwykł przed tym czynić. * 1 Król. 8, 48. † Ps. 55, 18.

11. Tedy oni mężowie zgromadziwszy się, a znalazszy Daniela modlącego się i prozby wylewaiącego do Boga swego,

12. Przystąpili i mówili Królowi o wyrok królewski: Izaliś wyroku nie wydał, aby każdy człowiek, któryby do trzydziestu dnie o cokolwiek prosił którego boga albo człowieka oprócz ciebie, Królu! był wrzucony do dołu lwiego? Odpowiedział Król, i rzekł: Prawdziwa to mowa według prawa Medskiego i Perskiego, które się nie odmienia.

13. Tedy odpowiadaiąc rzekli do Króla: Ten Daniel, który iest z więźniów synów Judskich, niema względu na cię o Królu! ani na twóy wyrok, któryś wydał; bo trzy kroć przez dzień odprawuie modlitwy swoie.

IV. 14. Te słowa, gdy Król usłyszał, bardzo się zasmucił nad tym; i skłonił Król do Daniela serce swoie, aby go wyswobodził, aż do zachodu słońca starał się, aby go wyrwał.

15. Ale mężowie oni zgromadzili się do Króla, i rzekli Królowi: Wiedz, Królu! iż to iest prawo u Medów i u Persów, aby żaden wyrok i dekret, któryby Król postanowił, nie był odmieniony.

16. Tedy Król rozkazał, aby przywiedziono Daniela, i wrzucono go do dołu lwiego; a Król mówiąc rzekł do Daniela: Bóg twóy, któremu ty ustawicznie służysz, ten cię wybawi.

17. Tedy przyniesiono kamień ieden, i położono go na dziurze onego dołu, i zapieczętował go Król sygnetem swoim, i sygnetami Książąt swoich, aby nie był odmieniony dekret wydany przeciwko Danielowi.

18. Potym odszedł Król na pałac swóy, i przenocował nic nie iadszy, i nic nie przypuścił przed się, coby go uweselić mogło, tak że i sen iego odstąpił od niego.

19. Tedy Król wstawszy bardzo rano na świtaniu z kwapieniem poszedł do dołu lwiego;

20. A gdy się przybliżył do dołu, zawołał na Daniela głosem żałosnym, a mówiąc Król rzekł do Daniela: Danielu, sługo Boga żywego! Bóg twóy, któremu ty ustawicznie służysz, mogłże cię wybawić ode lwów?

21. Tedy Daniel do Króla rzekł: Królu, żyi na wieki!

22. Bóg móy posłał Anioła swego, który zamknął paszczękę lwom, aby mi nie zaszkodzili dla tego, że się przed nim znalazła niewinność we mnie, owszem ani przed tobą, Królu! nicem złego nie uczynił.

23. Tedy się Król wielce ucieszył z tego, i rozkazał Daniela wyciągnąć z dołu; i wyciągniono Daniela z dołu, a żadnego obrażenia nie znaleziono na nim; bo wierzył w Boga swego.

V. 24. J rozkazał Król, aby przywiedziono one męże, którzy byli oskarzyli Daniela, i wrzucono ie do dołu lwiego, one same, i syny ich, i żony ich; a pierwey niż dopadli do dna onego dołu, pochwycili ie lwi, i wszystkie kości ich pokruszyli.

VI. 25. Tedy Król Daryusz napisał do wszystkich ludzi narodów, i ięzyków, którzy mieszkali po wszystkiey ziemi: Pokoy się wam niech rozmnoży!

26. Wydany iest odemnie ten wyrok, aby po wszystkim państwie królestwa mego wszyscy drzeli a bali się oblicza Boga Danielowego; bo

bo on iest BOG żywiący i trwaiący na wieki, a króleſtwo iego ani władza iego nie będzie ſkażona aż do końca;

27. On wyrywa i wybawia, a czyni znaki i cuda na niebie i na ziemi, ktorzy wyrwał Daniela z mocy lwów.

28. A Danielowi się ſzczęśliwie* powodziło w króleſtwie Daryuſza, i w króleſtwie Cyruſa, Perſy.

*Dan. 1, 21.

Rozdział VII.

I. Obiawienie Danielowi we ſnie o czterech Monarchyach pod tytułem czterech beſtyi 1:22. II. także o króleſtwie wiecznym Syna Bożego 13:28.

Roku pierwſzego Balſazara, Króla Babilońſkiego, miał Daniel ſen i widzenia ſwoie na łożu ſwym; tedy ſpiſał on ſen, i ſummę rzeczy powiedział.

2. A mówiąc Daniel rzekł: Widziałem w widzeniu moim w nocy, a oto, cztery wiatry niebieſkie potykały się na morzu wielkim;

3. A cztery beſtye wielkie wyſtępowały z morza, różne iedna od drugiey.

4. Pierwſza podobna lwowi, maiąc ſkrzydła orlę; i przypatrowałem się, aż wyrwane były ſkrzydła iey, którymi się podnosiła od ziemie, tak że na nogach iako człowiek ſtanęła, a ſerce człowiecze iey dane ieſt.

5. Potym oto beſtya druga podobna niedźwiedziowi; i ſtanęła przy iedney ſtronie, a trzy żebra były w paſzczęce iey między zębami iey, i tak mówiono do niey: Wſtań, nażrzy się doſtatkiem mięſa.

6. Potymem widział, a oto, inna beſtya podobna lampartowi, która miała cztery ſkrzydła ptaſze na grzbiecie ſwym, cztery też głowy miała ta beſtya, i dano iey władzą wielką.

7. Potymem widział w widzeniach nocnych, a oto, beſtya czwarta ſtraſzna i ſroga i bardzo mocna, maiąca zęby żelazne wielkie, która pożerała i kruſzyła, a oſtatek nogami ſwymi deptała; a ta była różna od wſzyſtkich beſtyi, które były przed nią, i miała dziesięć rogów.

8. Pilniem się przypatrował rogom, a oto, rog poſledni mały wyraſtał między nimi, i trzy z tych rogów pierwſzych wyłamane ſą przed nim, a oto, w onym rogu były oczy podobne oczom człowieczym, i uſta mówiące rzeczy wielkie.

9. I przypatrowałem się, aż one ſtolice poſtawione † były, a Starodawny usiadł, którego ſzata była iako śnieg biała, a włoſy głowy iego iako wełna czyſta, ſtolica iego iako płomienie ogniſte, a koła iey iako ogień goraiący.

[† K. porzucone. I. zniesione.]

10. Rzeka ogniſta płynąc wychodziła od oblicza iego. Tysiąc tysięcy* ſłużyło mu, a dziesięć kroć tysiąc tysięcy ſtało przed nim; ſąd zasiadł, a księgi † otworzone były.

*Obiaw. 5, 11. †Obiaw. 20, 12.

11. Tedy się przypatrował, ſkoro się głos począł tych ſłów wielkich, które on róg mówił; przypatrowałem się, aż była ta beſtya zabita, i zginęło ciało iey, a podane było na ſpalenie ogniem.

12. Także i pozoſtałym beſtyom odięta ieſt władza ich; bo długość żywota dana im była aż do czaſu, a to do zamierzonego czaſu.

II. 13. Widziałem też w widzeniu nocnym, a oto, przychodził w obłokach niebieſkich podobny synowi człowieczemu, a przyſzedł aż do Starodawnego, i przywiedziono go przed obliczność iego.

14. I dał mu władzą i cześć i króleſtwo, aby mu wſzyſcy ludzie, narody i ięzyki ſłużyli; ☞ władza iego * władza wieczna, która nie będzie odięta, a króleſtwo iego, które nie będzie ſkażone ☜

*Dan. 2, 44. Luk. 1, 33.

15. I zatrwożył się we mnie Danielu duch móy w pośrzod ciała mego, a widzenia, którem widział, przeſtraſzyły mię.

16. Tedym przyſtąpił do iednego z tych, którzy tam ſtali, a pewnościm się dowiadował od niego o tym wſzyſtkim, i powiedział mi, i wykład mów oznaymił mi.

17. T

17. Te bestye wielkie, których są cztery, są czterey Królowie, którzy powstaną z ziemie.

18. ☞ Ci uymą królestwo święttych naywyższych mieysc, którzy posieść maią królestwo aż na wieki, i aż na wieki wieczne. ☜

19. Tedym pragnął wziąć sprawę o bestyi czwartey, która była różna od wszystkich innych, bardzo straszna, którey zęby były żelazne, a paznogcie iey miedziane; która pożerała i kruszyła, a ostatek nogami swymi deptała.

20. Także o onych rogach dziesiąci, które były na głowie iey, i o pośledním, który był wyrost, przed którym wypadły trzy; o tym rogu mówię, który miał oczy i usta mówiące wielkie rzeczy, a na weyrzeniu był większy nad inne rogi.

21. J przypatrowałem się, a ono róg ten walczył z świętymi, i przemagał ie;

22. Aż przyszedł Starodawny, a podany iest sąd świętym naywyższych mieysc, a czas przyszedł, aby to królestwo święci otrzymali.

23. J rzekł tak: Bestya czwarta czwarte królestwo znaczy na ziemi, które będzie różne od wszystkich królestw, a pożrze wszystkę ziemię, a podepce i pokruszy ią;

24. A dziesięć rogów to znaczy, że z królestwa onego dziesięć Królów powstanie; a po nich powstanie pośledni, który będzie różny od pierwszych, i trzech Królów poniży;

25. A słowa przeciw Naywyższemu mówić będzie i święte naywyższych mieysc zetrze; nad to będzie zamyślał, aby odmienił czasy i prawa, gdyż wydane będą w ręce iego aż do czasu i czasów, i pół czasu.

26. Potym zasiędzie sąd, a tam władzą iego odeymą, aby był zniszczony i wytracony aż do końca.

27. ☞ A królestwo i władza, i dostoieństwo królewskie pod wszystkim niebem dano będzie ludowi świętych naywyższych mieysc, którego królestwo będzie królestwo wieczne, a wszystkie zwierzchności iemu służyć i onego słuchać będą. ☜

28. Aż dotąd koniec tych słów. A mnie Daniela myśli moie wielce ztrwożyły, a iasność moia zmieniła się przy mnie; wszakżem to słowo w sercu moim zachował.

Rozdział VIII.

I. Widzenie barana i kozła 1-14. II. wykładanie tego widzenia od Anioła 15-27.

Roku trzeciego królowania Balsazara Króla okazało mi się widzenie, mnie Danielowi, po onym, które mi się okazało na początku.

2. J widziałem w widzeniu, (a gdym to widział, byłem w Susan, mieście głownym, które było w krainie Elam) widziałem, mówię, w widzeniu, gdym był u potoka Ulay.

3. J podniosłem oczy moie, i uyrzałem, a oto, u onego potoka stał baran ieden maiący dwa rogi, a te dwa rogi były wysokie, lecz ieden był wyższa niż drugi; ale ten wyższy rost pośledzey.

4. Widziałem onego barana trykaiącego na zachód, i na północy, i na południe, a żadna mu bestya zdołać nie mogła, i nie był, ktoby co wyrwał z ręki iego; zkąd czynił według woli swoiey, i stał się wielkim.

5. Co gdym ia uważał, oto, kozieł z kóz przychodził od zachodu na oblicze wszystkiey ziemie, a nikt się go nie dotykał na ziemi; a ten kozieł miał róg znaczny między oczyma swymi,

6. J przyszedł aż do onego barana, który miał dwa rogi, któregom widział stoiącego u potoku; a przybieżał do niego w popędliwości siły swoiey.

7. Widziałem także, iż natarł na onego barana, a roziadszy się nań uderzył barana, tak że złamał oné oba rogi iego, i nie było mocy w baranie, żeby mu mogł dać odpór; a rzuciwszy go o ziemię zdeptał go, a nie był, ktoby wyrwał barana z mocy iego.

8. Tedy on kozieł z kóz stał się bardzo wielkim; ale gdy się zmocnił, złamał się on róg wielki, a wyrosły

cztery

cztery rogi znaczne miasto niego na cztery strony świata.

9. A z iednego z nich wyszedł róg ieden mały, a ten wielce urost ku południowi i ku wschodowi i ku ziemi † ozdobney;
[† T. ziemi Judskiey. 2 Sam. 1, 19. Ps. 48, 3. Ezech. 20, 6.]

10. J wyrost aż do woyska niebieskiego, i zrzucił niektóre na ziemię z onego woyska i z gwiazd, i podeptał ie;

11. Nawet aż do Książęcia onego woyska wyrost; bo przezeń odięta była ustawiczna ofiara, i zarzucone mieysce świątnice Bożey,

12. Także woysko ono podane w przestępstwo przeciwko ustawiczney ofierze, i porzuciło prawdę na ziemię, a cokolwiek czyniło, szczęściło mu się.

13. Tedym usłyszał iednego z świętych mówiącego; i rzekł ten święty do onego, który maiąc policzone taiemnice, mówi: Dokądże to widzenie o ofierze ustawiczney i przestępstwo pustoszące trwać będzie, i święte usługi, i woysko na podeptane podane będzie?

14. J rzekł do mnie: Aż do dwu tysięcy i trzech set wieczorów i poranków; tedy przyidą do odnowienia swego usługi święte.

II. 15. A gdym ia Daniel patrzył na to widzenie, i pytałem się o wyrozumieniu iego, tedy oto, stanął ktoś podle mnie, na weyrzeniu iako mąż.

16. Słyszałem też głos ludzki między Ulaiem, który zawoławszy rzekł: Gabryelu! * wyłoż mu to widzenie. *Dan. 9, 21.

17. J przyszedł do mnie, gdziem stał; a gdy przyszedł, wyląkłem się i padłem na oblicze swoie. J rzekł do mnie: Wyrozumni, synu człowieczy! bo czasu pewnego to widzenie się wypełni.

18. A gdy on mówił ze mną, usnałem twardo, leżąc twarzą swoią na ziemi, i dotknął się mnie, i postawił mię tam, gdziem pierwey stał,

19. J rzekł: Oto, ia tobie oznaymię, co się dziać będzie aż do wykonania tego gniewu; bo czasu naznaczonego koniec będzie.

20. Ten baran, któregoś widział maiącego dwa rogi, są Królowie Medscy i Perscy.

21. A ten kozieł kosmaty iest Król Grecki, a ten róg wielki, który iest między oczyma iego, iest Król pierwszy.

22. A iż złamany iest, a powstały cztery miasto niego, czworo królestw z iego narodu powstaną, ale nie z taką mocą.

23. A przy kończeniu królestwa ich, gdy przestępnicy złości dopełnią, powstanie Król niewstydliwey twarzy i chytry;

24. J zmocni się siła iego, aczkolwiek nie iego siłą, tak że na podziw będzie wytracał, a szczęśliwie mu się powiedzie, i wszystko wykona; bo wytracać będzie mocarze i lud święty;

25. A przemysłem iego poszczęści mu się zdradć w ręku iego, a uwielbi sam siebie w sercu swoim, i czasu pokoiu wiele ich pogubi; nad to i przeciw Książęciu Książąt powstanie, a wszakże bez ręku pokruszony będzie.

26. A to widzenie wieczorne i poranne, o którym powiedziano, iest sama prawda; przetoż ty zapieczętuy to widzenie, bo iest wielu dni.

27. Tedym ia Daniel zemdlał, i chorowałem przez kilka dni; potym wstawszy odprawowałem sprawy królewskie, a zdumiewałem się nad onym widzeniem, czego iednak nikt nie baczył.

Rozdział IX.

I. Modlitwa Danielowa 1-19. II. Proroctwo o przyiściu i o sprawach PANA Chrystusowych 20-26. III. i o skazie Jeruzalemu 27.

Roku pierwszego Daryusza, syna Aswerusowego, z nasienia Medów, który był postawiony Królem nad królestwem Chaldeyskim.

2. Roku pierwszego królowania iego ia Daniel zrozumiałem z Ksiąg liczbę lat, o których było słowo PAńskie do Jeremiasza * Proroka, że się wypełnić miało spustoszenie

nie Jeruzalemskie w siedmdziesiąt lat. *Jer. 25, 11. 12. r. 29, 10.

3. J obróciłem oblicze moie do PANA BOGA, szukaiąc go modlitwą i prozbami w poście i w worze i w popiele.

4. Modliłem się tedy PANU Bogu memu, a wyznawaiąc rzekłem: Proszę PANIE! *Boże wielki † i straszny, strzegący przymierza i miłosierdzia tym, którzy cię † miłuią, i strzegą przykazań twoich;
*Neh. 1, 5. †5 Moy. 7, 9. ††2 Moy. 20, 6.

5. Zgrzeszyliśmy * i przewrótnieśmy czynili, i niezbożnieśmy się sprawowali, i sprzeciwiliśmy się, a odstąpiliśmy od przykazań twoich i od sądów twoich;
*Baruch. 1, 16. 17. r. 2, 12.

6. J nie słuchaliśmy sług twoich Proroków, którzy mawiali w imieniu twoim do Królów naszych, do Książąt naszych, i do oyców naszych i do wszystkiego ludu ziemie.

7. Tobie, PANIE! * sprawiedliwość, a nam zawstydzenie twarzy należy, iako się to dzieie dnia tego mężom Judskim i obywatelom Jeruzalemskim i wszystkiemu Jzraelowi, bliskim i dalekim we wszystkich ziemiach, do któryches ie wygnał dla przestępstwa ich, którym wystąpili przeciwko tobie.
*Ps. 145, 17. Jer. 9, 24. Luk. 18, 13.

8. PANIE! namci należy zawstydzenie * twarzy, Królom naszym Książętom naszym i oycom naszym, bośmy zgrzeszyli przeciwko tobie;
*Baruch. 1, 15. Neh. 9, 34.

9. Ale PANU, Bogu naszemu, miłosierdzie i litość. Ponieważeśmy mu odporni byli,

10. A nie byliśmy posłuszni głosowi PANA, Boga naszego, żebyśmy chodzili w ustawach iego, które on dał przed oblicze nasze przez Proroki, sługi swe;

11. Owszem wszyscy Jzraelczycy przestąpili zakon twóy i odchylili się, żeby nie słuchali głosu twego: przetoż się wylało na nas to złorzeczeństwo i przeklęctwo, które iest napisane w zakonie *Moyżesza, sługi Bożego; bośmy zgrzeszyli przeciwko niemu. *3 Moy. 26, 16. 5 M. 28, 15. r. 29, 20. r. 30, 18. r. 31, 17. r. 32, 20. Tren. 2, 17. Malach. 2, 2. Baruch. 1, 20.

12. Zkąd spełnił słowa swoie, które mówił przeciwko nam, i przeciwko Sędziom naszym, którzy nas sądzili, a przywiodł na nas to wielkie złe, które się nie stało pod wszystkim niebem, iakie się stało w Jeruzalemie.

13. Tak iako napisano w zakonie Moyżeszowym, wszystko to złe przyszło na nas; a wżdyśmy nie prosili oblicza PANA, Boga naszego, abyśmy się odwrócili od nieprawości naszych, a mieli wzgląd na prawdę iego.

14. Przetoż nie omieszkał PAN z tym złym, ale ie przywiodł na nas; bo sprawiedliwy * iest PAN, Bóg nasz, we wszystkich sprawach swoich które czyni, któregośmy głosu nie słuchali. *Ps. 145, 17.

15. Wszakże teraz o PANIE, *Boże nasz! któryś wywiodł lud swóy z ziemie Egipskiey ręką możną i uczyniłeś sobie imię, iako się to dziś pokazuie, zgrzeszyliśmy, niepobożnieśmy czynili.
*2 Moy. 12, 41. Baruch. 2, 11.

16. O PANIE! według * wszystkich sprawiedliwości twoich niech się proszę odwróci popędliwość twoia i gniew twóy od miasta twego Jeruzalemu, góry świętobliwości twoiey; bo dla grzechów naszych i dla nieprawości oyców naszych Jeruzalem i lud twóy nosi pohańbienie u wszystkich, którzy są około nas.
*Baruch. 2, 13.

17. Teraz tedy wysłuchay, o Boże nasz! modlitwę sługi twego i prozby iego, a oświeć oblicze twoie nad spustoszoną świątnicą twoią, dla PANA.

18. Nakłoń, Boże móy! * ucha twego a usłysz; otwórz oczy twoie a obacz spustoszenia nasze i miasto, które iest nazwane od imienia twego; bo ☞ my przekładamy modlitwy nasze przed obliczem twoim, nie dla iakiey naszey sprawiedliwości, ale dla obfitego miłosierdzia twego. *Baruch. 2, 17.

19. O PANIE! wysłuchay, PANIE! odpuść, PANIE! obacz a uczyń; nie odwłaczay sam dla siebie, Boże móy! A bo od imienia twego nazwane iest to miasto i lud twóy.

II. 20. A gdym ia ieszcze mówił, i modliłem się, i wyznawałem grzéch móy i grzéch ludu mego Izraelskiego, i przekładałem modlitwę moię przed twarzą PANA, Boga mego, za górę świętobliwości Boga mego;

21. Prawie gdym ia ieszcze mówił i modliłem się, oto, mąż*on Gabryel, któregom widział w widzeniu na początku prętko lecąc dotknął się mnie czasu ofiary wieczorney,

*Dan. 8, 16.

22. A usługuiąc mi do zrozumienia mówił ze mną i rzekł: Danielu! terazem wyszedł, abym cię nauczył wyrozumienia taiemnice.

23. Na początku modlitew twoich wyszło słowo, a iam przyszedł, abymci ie oznaymił, boś ty wielce przyiemny; a tak miey wzgląd na to słowo, a zrozumiey to widzenie.

24. Siedmdziesiąt tegodni zamierzono ludowi twemu i miastu twemu świętemu na zniesienie przestępstwa, i na zagładzenie grzechów, i na oczyścienie nieprawości, i na przywiedzienie sprawiedliwości wieczney, i na zapieczętowanie widzenia i proroctwa, a na pomazanie Swiętego † świętych.

(† H. świętobliwości świętych.)

25. Przetoż wiedz a zrozumiey, że od wyiścia słowa o przywróceniu i zbudowaniu Jeruzalemu aż do Mesyasza wodza będzie tegodniów siedm; potym tegodniów sześćdziesiąt i dwa, gdy znowu zbudowana będzie ulica i przekopanie, a te czasy będą bardzo trudne.

26. A po onych sześćdziesiąt i dwu tegodniach zabity będzie Mesyasz, wszakże † mu to nic nie zaszkodzi; owszem to miasto i tę świątnicę skazi lud wodza przyszłego, tak że koniec iego będzie z powodzią, i aż do skończenia woyny będzie ustawiczne pustoszenie.

[† I. nie dla swego przewinienia.]

III. 27. Wszakże zmocni przymierze wielom ich w tegodniu ostatnym; a w połowie onego tegodnia uczyni koniec ofierze paloney i ofierze śniedney, a przez woysko obrzydliwe* pustoszyciel przyidzie, i aż do skończenia naznaczonego wyleie się spustoszenie na tego, który ma być spustoszony. *Matt. 24, 15. Dan. 12, 11. Mark. 13, 14. Łuk. 21, 20.

Rozdział X.

I. Narzekanie Danielowe w Babilonie dla uciśnienia ludu Bożego w Jeruzalemie, a przeszkody w naprawie kościoła 1-9. II. Posilenie i pocieszenie Daniela od Boga 10-21.

Roku trzeciego Cyrusa, Króla Perskiego, obiawione było słowo Danielowi, którego imię nazwano *Baltazar; a to słowo było prawdziwe, i czas zamierzony długi, i zrozumiał ono słowo; bo wziął zrozumienie w widzeniu. *Dan. 1, 7.

2. W one dni ia Daniel byłem smętny przez trzy tegodnie dniów;

3. Chlebam smacznego nie iadł, a mięso i wino nie wchodziło w usta moie, anim się mazał oleykiem, aż się wypełniły dni trzech tegodniów.

4. A dnia dwudziestego i czwartego miesiąca pierwszego byłem nad brzegiem rzeki wielkiey, to iest* Chydekiel; *1 Moy. 2, 14.

5. A podniozszy oczy moie uyrzałem, a oto, mąż nieiaki ubrany w szatę lnianą, a biodra iego przepasane* były złotem szczerym z Ufas; *Obiaw. 1, 13.

6. A ciało iego było iako Tarsys, a oblicze iego na weyrzeniu iako błyskawica, a oczy iego były iako lampy goraiące, a ramiona iego i nogi iego na weyrzeniu iako miedź wypolerowana, a głos *słów iego iako głos mnostwa.

*Obiaw. 1, 15.

7. A widziałem ia Daniel samto widzenie; lecz mężowie, którzy byli zemną, nie widzieli tego widzenia; ale strach wielki przypadł na nie, i pouciekali a pokryli się.

8. A iam sam został, i widziałem to wielkie widzenie; ale siła nie została we mnie, i krasa moia odmieniła się we mnie, i skaziła się, i nie miałem żadney siły.

9. Tedym

9. Tedym słyszał głos słów iego; usłyszawszy głos słów iego usnąłem twardo na twarzy moiey, na twarzy moiey, mówię, na ziemi.
II. 10. W tym oto, ręka dotknęła się mnie, i podniosła mię na kolana moie, i na dłoni rąk moich.
11. I rzekł do mnie: Danielu, mężu wielce przyiemny! miey wzgląd na słowa moie, które ia będę mówił do ciebie, a stóy na mieyscu twym, bom teraz * posłany do ciebie; a gdy przemówił do mnie to słowo, stałem drżąc.
* Dan. 9, 22.
12. I rzekł do mnie: Nie bóy się, Danielu! bo od pierwszego dnia, iakoś przyłożył serce twoie ku wyrozumieniu i trapiłeś się przed Bogiem twoim, wysłuchane są słowa twoie, a iam przyszedł dla słów twoich.
13. Lecz Książę królestwa Perskiego sprzeciwiało mi się przez dwadzieścia dni i ieden, aż oto Michał, ieden z przednieyszych Książąt, przyszedł mi na pomoc; przetożem ia tam został przy Królach Perskich.
14. Alem przyszedł, abymci * oznaymił, co ma przyiść na lud twóy w ostateczne dni; bo ieszcze widzenie będzie o tych dniach.
* Dan. 9, 22.
15. A gdy mówił do mnie tymi słowy, spuściłem twarz moię ku ziemi, i zamilknąłem.
16. A oto, iako podobieństwo synów ludzkich dotknęło się warg moich; a otworzywszy usta swe mówiłem i rzekłem do stoiącego przeciwko mnie: Panie móy! dla tego widzenia obróciły się na mię boleści moie, i nie miałem żadney siły.
17. A iakoż będzie mógł taki sługa Pana mego rozmówić się z takim Panem moim, gdyż od tego czasu nie została we mnie siła, ani tchnienie zostało we mnie?
18. Tedy się mnie znowu dotknął na weyrzeniu iako człowiek, i posilił mię,
19. I rzekł: * Nie bóy się, mężu wielce przyiemny, pokoy tobie! posilże, posil się, mówię. A gdy mówił ze mną, wziąłem siłę i rzekłem: Niech mówi Pan móy; albowiemeś mię posilił. * Sęd. 6, 23. Łuk. 24, 36.
20. I rzekł: Wieszże, dla czegom przyszedł do ciebie? Potym się wrócę, abym walczył z Książęciem Perskim, a gdy odeydę, oto, Książę Greckie przyciągnie.
21. Wszakże oznaymięć to, co iest wyrażono w piśmie prawdy; ale i iednego niemasz, któryby mężnie stał przy mnie w tych rzeczach, oprócz Michała, Książęcia waszego.

Rozdział XI.

I. Proroctwo o czterech Królach Perskich 1-4. II. Woyny Królów Syryiskich i Egipskich 5-20. III. Spustoszenie ziemie Judskiey przez Antyocha 21-45.

Ja tedy roku pierwszego za Daryusza Medskiego stanąłem, abym go posilił i zmocnił.
2. A teraz ci prawdę oznaymię: Oto, ieszcze trzey Królowie królować będą w Pierskiey ziemi; potym czwarty zbogaci się bogactwy wielkimi nade wszystkie, a gdy się zmocni w bogactwach swoich, pobudzi wszystkie przeciw królestwu Greckiemu.
3. I powstanie Król mocny, a będzie panował mocą wielką, a będzie czynił według woli swoiey.
4. A gdy się on zmocni, będzie skruszone królestwo iego, i będzie rozdzielone * na cztery strony świata, wszakże nie między potomki iego, ani będzie państwo iego takie, iakie było; bo wykorzenione będzie królestwo iego, a innym mimo one dostanie się.
* Dan. 7, 6. r. 8, 8.
II. 5. Tedy się zmocni Król z południa i ieden z Książąt iego; ten mocnieyszy będzie nadeń, i panować będzie, a państwo iego będzie państwo szerokie.
6. Lecz po wyiściu kilku lat złączą się; bo córka Króla od południa póydzie za Króla północnego, aby uczyniła przymierze; wszakże nie otrzyma siły ramienia, ani się ostoi z ramieniem swoim, ale wydana będzie ona, i ci, którzy ią przyprowadzą, i syn iey, i ten, co ią zmacniał za onych czasów.

 7. Po-

7. Potym powstanie z latorośli korzenia iey na mieysce iego, który przyciągnie z woyskiem swym, á uderzy na mieysce obronne Króla pólnocnego, i przewiedzie nad nimi i zmocni się.

8. Nad to i bogi ich z Książęty ich, z naczyniem ich drogim, śrebrnym i złotym w niewolą zawiedzie do Egiptu; a ten będzie bezpieczen przez wiele lat od Króla pólnocnego.

9. A tak wtargnie w królestwo Król od południa, i wróci się do ziemie swoiey.

10. Ale synowie iego walczyć będą, i zbiorą mnostwo woysk wielkich; a z nagła następuiąc iako powódź przechodzić będzie, potym wracaiąc się, woyskiem nacierać będzie aż na twirdze iego.

11. Zkąd rozdrażniony będąc Król z południa wyciągnie, i będzie walczył z nim, to iest, z Królem pólnocnym, a uszykuie mnostwo wielkie; ale ono mnostwo będzie podane w rękę iego.

12. A gdy zniesione będzie ono mnostwo, *podniesie się serce iego; a choć porazi wiele tysięcy, przecię się nie zmocni. *5Moy.5,20.

13. Bo się wróci Król pólnocny i uszykuie większe mnostwo niż pierwsze; lecz po wyiściu czasu kilku lat z nagła przyidzie z wielkim woyskiem i z wielkim dostatkiem.

14. Onychże czasów wiele ich powstanie przeciwko Królowi z południa; ale synowie przestępników z ludu twego będą zniesieni dla utwirdzenia tego widzenia, i upadną.

15. Bo przyciągnie Król z pólnocy, i usypie wał, i weźmie miasto obronne, a ramiona południowe nie oprą się, ani lud iego wybrany, i nie zstanie im siły, aby dali odpór.

16. I uczyni on, który przyciągnie przeciwko niemu według woli swoiey, i nie będzie nikogo, coby się stawił przeciwko niemu; stawi się też w ziemi ozdobney, która zniszczeie przez rękę iego.

17. Potym obróci twarz swoię, aby przyszedł z mocą wszystkiego królestwa swego, i okazał się, iakoby zgody szukał, i uczyni coś; bo mu * da córkę piękną, aby go zgubił przez nię; ale ona w tym nie będzie stateczna, i nie będzie z nim przestawała. *2Mach.10,58.

18. Zatym obróci twarz swoię do wysep, i wiele ich pobierze; ale wódz wstręt uczyni hańbieniu iego, owszem ono hańbienie iego nań obróci.

19. Dla czego obróci twarz swoię ku twirdzom ziemie swey; lecz się* potknie i upadnie, i nie będzie więcey znaleziony. *Dan.8,25. 2Mach.6,8.16.

20. I powstanie na mieysce iego taki, który roześle poborce w stawie królewskiey; ale ten po niewielu dni ztarty będzie, a to nie w gniewie ani przez woynę.

III. 21. Potym powstanie* wzgardzony na iego mieysce, acz nie włożą nań ozdoby królewskiey; wszakże przyszedszy w pokoiu otrzyma królestwo pochlebstwem. *3Mach.4,7.

22. A ramionami iako powodzią wiele ich zachwyceni będą przed obliczem iego, i skruszeni będą, także też i sam wódz, który z nimi przymierze uczynił.

23. Bo wszedszy z nim przymierze uczyni zdradę, a przyciągnąwszy zmocni się w małym poczcie ludu.

24. Bezpiecznie i do nayobfitszych mieysc oney krainy wpadnie, a uczyni to, czego nie czynili oycowie iego, ani oycowie oyców iego; łup i korzyść i maiętności rozdzieli im, nawet i o mieyscach obronnych chytrze przemyślawać będzie, a to aż do czasu.

25. Potym wzbudzi moc swoię i serce swoie przeciw Królowi z południa z woyskiem wielkim, z którym Król z południa walecznie się potykać będzie z woyskiem wielkim i bardzo mocnym; ale się nie oprze, przeto że wymyśli przeciwko niemu zdradę.

26. Bo ci, * którzy iedzą chléb iego, zniszczą go, gdy woysko onego iako powódź przypadnie, a pobitych wiele polęże. * Ps. 41, 10. 66, 14. Syr. 20, 16.

27. Na ten czas oba Królowie w sercu swym myślić będą, iakoby ieden drugiemu szkodzić mogł, a przy iednymże stole kłamstwo mówić będą; ale się im nie nada, gdyż ieszcze koniec na inszy czas odłożony iest.

28. Przetoż się wróci do ziemie swoiey z bogactwy wielkimi, a serce iego obróci się przeciwko przymierzu świętemu; to uczyniwszy wróci się do ziemie swoiey.

29. A czasu zamierzonego wróci się i pociągnie na południe; ale mu się nie tak powiedzie, iako za pierwszym i za ostatnym razem.

30. Bo przyidą przeciwko niemu okręty z Cytym, zkąd on nad tym boleiąc znowu się rozgniewa przeciwko przymierzu świętemu; co uczyniwszy wróci się, a będzie miał porozumienie z onymi, którzy opuścili przymierze święte;

31. A woyska † wielkie przy nim stać będą, które splugawią świątnicę, i twirdze zniosą; odeymą też ustawiczną ofiarę, a postawią * obrzydliwość spustoszenia,

*2 Mach. 1,57. (†H. ramiona.)

32. Tak aby te, którzy niezbożnie przeciwko przymierzu postępować będą, w obłudzie pochlebstwem utwirdził, a żeby lud znaiący Boga swego imali, co też uczynią.

33. Zaczym ci, którzy nauczaią lud, którzy nauczaią wielu, padać będą od miecza i od ognia, od poimania i od łupu przez wiele dni.

34. A gdy padać będą, małą pomoc mieć będą; bo się do nich wiele pochlebców przyłączy.

35. A z tych, którzy inne nauczaią, padać będą, aby doświadczeni i oczyścieni, i wybieleni byli aż do czasu zamierzonego; bo to ieszcze potrwa aż do czasu zamierzonego.

36. Tak uczyni Król według * woli swoiey, i podniesie się i wielmożnym się uczyni nad każdego boga, i przeciwko Bogu nad bogi dziwne rzeczy † mówić będzie, i poszczęści mu się, aż się dokona gniew, azby się to, co iest postanowiono, wykonało. *2 Tess. 2, †Ob. 13, 1. 5.

37. Ani na bogi oyców swych nie będzie dbał, ani * o miłość niewiast, ani o żadnego Boga dbać będzie, przeto że się nade wszystko wyniesie. *1 Tym. 4, 2. 3. 2 Tym. 3, 1.

38. A na mieyscu Boga naymocnieyszego czcić będzie boga, którego nie znali oycowie iego; czcić będzie złotem i srebrem i kamieniem drogim i rzeczami kosztownymi.

39. A tak dowiedzie tego, że twirdze Naymocnieyszego będą boga obcego; a których mu się będzie zdało, tych rozmnoży sławę, i uczyni, aby panowali nad wielą, a rozdzieli im ziemię miasto zapłaty.

40. A przy skończeniu tego czasu będzie się z nim potykał † Król z południa; ale Król pólnocny iako burza nań przyidzie z wozami i z iezdnymi i z wielą okrętów, a wtargnie w ziemię, i iako powódz przeydzie. [†H. trykał.]

41. Potym przyciągnie * do ziemie ozdobney, i wiele krain upadnie; wszakże ci uydą rąk iego, Edomczycy i Moabczycy, i pierwociny synów Ammonowych.

*Dan. 8, 9. r. 11, 16.

42. A gdy rękę swą sciągnie na krainy, ani ziemia Egipska tego uyść nie będzie mogła.

43. Bo opanuie skarby złota i srebra, i wszystkie rzeczy drogie Egipskie, a Lybiczycy i Murzynowie za nim póydą.

44. W tym wieści od wschodu słońca i od pólnocy przestraszą go; przetoż wyciągnie z popędliwością wielką, aby wygubił i zamordował wielu.

45. I rozbite namioty pałacu swego między morzami na górze ozdobney świętobliwości; a gdy przyidzie do końca swego, nie będzie miał nikogo na pomocy.

Rozdział XII.

Proroctwo o wyswobodzeniu ludu Bożego ze wszystkiego utrapienia przez Chrystusa Pana.

Tego czasu powstanie * Michał, Książę wielkie, które się zastawia za synami ludu twego; a będzie czas uciśnienia, iakiego nie było

było, iako narody poczęły bydź aż do tego czaſu; tego, mówię, czaſu wyſwobodzony będzie lud twóy, ktokolwiek znaleziony będzie napiſany w księgach. *Dan. 10, 13. 21.

2. A ☞ wiele z tych, którzy ſpią w prochu ziemie, ocucą się, iedni ku żywotowi wiecznemu, *a drudzy na pohańbienie i na wzgardzę wieczną. *Matt. 25, 46. Jan. 5, 29.

3. Ale ci, którzy innych nauczaią, świecić się będą iako światłość na † niebie, a którzy wielu ku ſprawiedliwości przywodzą, iako *gwiazdy na wieki wieczne. ✠

[† H. rozpoſtarciu.] *Matt. 13, 43. Mądr. 3. 7.

4. Ale ty, Danielu! zamkni te ſłowa, i zapieczętuy te księgi aż do czaſu naznaczonego; bo to wiele ich † przebieży, a rozmnoży się umieiętność.

(† J. będą się pilnie o tem wywiadowáć.)

5. J widziałem ia Daniel, a oto, drudzy dwa ſtali, ieden ztąd nad brzegiem rzeki, a drugi z onąd nad drugim brzegiem rzeki;

6. J rzekł do męża obleczonego w ßatę* lnianą, który ſtał nad wodą oney rzeki: Kiedyż przyidzie koniec tym dziwnym rzeczom? *Dan. 10, 5.

7. J uſłyßałem tego męża obleczonego w ßatę lnianą, który ſtał nad wodą oney rzeki, że podniozßy prawicę* ſwoię i lewicę ſwoię ku niebu przyſiągł przez żywiącego na wieki, iż po zamierzonym czaſie i po zamierzonych czaſiech i po połowie czaſu, i gdy do ßczętu rozpróßy siłę ręki ludu świętego, tedy się to wßyſtko wypełni. *Obiaw. 10, 5.

8. A gdym ia to ſłyßał a nie zrozumiałem, rzekłem: PANJE móy! cóż za koniec będzie tych rzeczy?

9. Tedy rzekł: Jdź, Danielu! bo zawarte i zapieczętowane ſą te ſłowa aż do czaſu zamierzonego.

10. ☞ *Oczyścionych i wybielonych i doświadczonych wiele będzie, a niezbożni niezbożnie czynić będą; nad to wßyſcy niezbożni nie zrozumieią, ale mądrzy zrozumieią. ✠ *Dan. 11, 35.

11. A od tego czaſu, którego odięta będzie ofiara uſtawiczna, a poſtawiona* będzie obrzydliwość ſpuſtoßenia, będą dni tyſiąc, dwieście i dziewięćdziesiąt. *Matt. 24, 15.

12. Błogosławiony, kto doczeka a doydzie do tyſiąca dni, do trzech ſet trzydzieſtu i pięci.

13. Ale ty idź do mieyſca twego, a odpoczynieß, i zoſtanieß w loſie twoim aż do ſkończenia dni.

Proroctwo Ozeaßowe.

Rozdział I.

I. Prorok pewnym ſpoſobem pokazuie bałwochwalſtwo ludu Jzraelſkiego 1. 3. II. Pomſtę Bożę oświadcza 4. 9. III. a obietnice o zgromadzeniu kościoła Chryſtuſowego z Żydów i z Poganów przypomina 10. 11.

Słowo PAńſkie, które się ſtało do Ozeaßa, ſyna Berowego, za dni Uzyaßa, Joatama, Achaza, Ezechyaßa, Królów Judſkich, i za dni Jeroboama, ſyna Joazowego, Króla Jzraelſkiego.

2. Gdy począł PAN mówić do Ozeaßa, rzekł PAN do Ozeaßa: *Jdź, poymi ſobie żonę wßetecznicę, i ſpłodź dzieci z wßeteczeńſtwa; bo się ta ziemia, bez wſtydu wßeteczeńſtwo płodząc, od PANA odwróciła. *Ozeaß. 3, 1.

3. Odßedł tedy, i poiął Gomorę, córkę Dyblaimſką, która poczęła i porodziła mu ſyna.

II. 4. J rzekł PAN do niego: Nazow imię iego Jezreel; bo ießcze po małym czaſie nawiedzę krew Jezreel nad domem *Jehu, a ſprawię to, że uſtanie króleſtwo domu Jzraelſkiego. *2 Król. 10, 30.

5. A dnia onego złamię łuk Jzraelſki w dolinie Jezreel.

6. J poczęła znowu i porodziła córkę; i rzekł mu PAN: Nazow imię iey Loruchama; bo się więcey nie zmiłuię nad domem Jzraelſkim, lecz ie zapewne wygładzę.

7. Ale nad domem Judſkim zmiłuię się, i *wybawię ie przez PANA, Boga ich; a nie wybawię ich przez łuk, i przez miecz, i przez woynę, przez konie i przez iezdne. *Jz. 35, 4.

8. Potym oſtawiwßy Loruchamę znowu poczęła i porodziła ſyna.

9. I rzekł PAN: Nazow imię iego Loami; boście wy nie ludem moim, a JA też nie będę waßym.

III. 10. Wßakże liczba synów Izraelskich będzie iako piasek morski, który ani zmierzony ani zliczony bydź może; i stanie się, że miasto* tego, co im rzeczono: Nie iesteście wy ludem moim, rzeczono im będzie: Wyście synami Boga żywiącego.

*Ozeaß. 2, 23. Rzym. 9, 26. 1 Piotr. 2, 10.

11. I będą zgromadzeni* synowie Judscy i synowie Izraelscy wespół, a postanowiwßy nad sobą głowę iedną, wynidą z tey ziemie; bo będzie wielki dzień Jezreela.

*Izai. 2, 2. Jan. 10, 16. Ez. 37, 22.

Rozdział II.

I. Przestrzega od bałwochwalstwa 1-4. II. przypomina grzechy 5. III. a nie pokutuiącym pomstę 6-13. IV. ale pokutuiącym łaskę Bożą ogłaßa. 14-23.

Mówcie braciom waßym, o ludu móy! i siostrom waßym, o ty, * coś miłosierdzia dostąpiła!

* 1 Piotr. 2, 10.

2. Rozpieraycie się z matką waßą, rozpieraycie się; bo ona nie iest żoną moią, a JAM też nie iest mężem iey, póki nie odeymie wßeteczeństw swoich od oblicza swego, a cudzołostw swych z pośrzod piersi swoich;

3. Bym iey snadź nago nie zewlekł, a nie postawił iey,* iaką była w dzień narodzenia swego, i nie uczynił iey iako pustynia, i nie zostawił iey iako ziemia sucha, i nie umorzył iey pragnieniem; *Ez. 16, 4.

4. I nad synami iey nie zmiłowałbym się, przeto że są synami z wßeteczeństwa.

II. 5. Bo wßeteczeństwo płodzi matka ich, sprosność czyni rodzicielka ich; bo mówiła:* Póydę za miłośnikami moimi, którzy mi dodawaią chleba mego, i wody moiey, wełny moiey, i lnu mego, oliwy moiey i napoiów moich.

* Jer. 44, 17.

III. 6. Przetoż oto, JA zagrodzę cierniem drogę iey, a ugrodzę płot, aby ścieżek swoich nie znalazła.

7. Tedy biegać będzie za miłośnikami swymi, wßakże ich nie dogoni; i ßukać ich będzie, ale nie znaydzie. Tedy rzecze: Póydę a wrócę się do męża swego pierwßego; bo mi lepiey było na on czas, niżeli teraz.

8. Bo ona nie wié tego, żem JA dawał iey zboże, i moßcz, i oliwę; nawet dawałem iey obfitość śrebra i złota, które oni obracaią na Baala.

9. Dla tego wrócę się, i zabiorę zboże moie czasu iego, i moßcz móy czasu iego, i odbiorę iey wełnę moię, i len móy dany na okrywanie nagości iey.

10. A teraz odkryię sprosność iey przed oczyma miłośników iey, a nikt iey nie wyrwie z ręki moiey.

11. I uczynię koniec wßystkiemu weselu iey, świętom iey, nowym miesiącom iey, i sabbatom iey, i wßystkim uroczystym świętom iey.

12. Popustoßę téż winne macice iey i figowe drzewa iey, przeto że mówi: Moia to zapłata, którą mi dali miłośnicy moi; i obrócę ie w lasy, a pożrą ie zwierzęta polne.

13. I nawiedzę na niey dni Baalowe, w które im kadzi, a stroiąc się w naußnice swoie i klenoty swoie, chodzi za miłośnikami swymi, ale mnie * zapomina, mówi PAN. * Jer. 2, 32.

IV. 14. Przetoż oto, JA nią† kuzić będę, gdy ią wywiodę na pußczą, a łaskawie †† z nią mówić będę;

[† H. namówię ią.] [†† H. do serca.]

15. I dam iey winnice iey od tegoż mieysca, i dolinę Achor, miasto drzwi nadzieie; i będzie tam śpiewała, iako za dni młodości swoiey, to iest, iako w dzień, którego wychodziła z ziemie Egipskiey.

16. A dnia onego mówi PAN, będzieß mię zwała: Mężu móy! a nie będzieß mię więcey zwała: Baalu móy!

17. Bo odeymę imiona Baalów od ust twoich, że ani wspominani będą więcey imieniem swoim.

*2 Moy. 23, 13. 5 M. 12, 13.

18. I uczynię dla ciebie przymierze * dnia onego z zwierzęm polnym, i z ptastwem niebieskim i z płazem ziemskim, a łuk i miecz pokrußę, i woynę z ziemie zniosę, i

sprawię, że bezpiecznie † mieszkać będą. *Job. 5, 23. Ezech. 34, 25. (†H. leżeć.)

19. I ☞ poślubię cię sobie na wieki; poślubię cię, mówię, sobie w sprawiedliwości i w sądzie i w miłosierdziu i w litościach;

20. Poślubię cię też sobie w wierze, i poznasz PANA.

21. Dnia onego wysłucham, mówi PAN, wysłucham, mówi, niebiosa, a one wysłuchaią ziemię;

22. A ziemia wysłucha zboże i moszcz i oliwę, a te rzeczy wysłuchaią Jezreela.

23. Bo ią sobie rozsieię na ziemi, a zmiłuię się nad † tą, co była w niełasce, i rzekę do †† tego, co nie był ludem moim: Tyś iest lud móy! * a on rzecze: Tyś iest Bóg móy.

(† H. Loruchama.) (†† H. Loammi.)
* Ozeas. 1, 10. Rzym. 9, 26. 1 Piotr. 2, 10.

Rozdział III.

I. Cudzołostwo duchowne Izraelczyków ukazuie 1. 2. II. kaźni dla niego 3. 4. III. i pokutę ich przyszłą opowiada 5.

I rzekł PAN do mnie: Jeszcze idź, a rozmiłuy się niewiasty umiłowaney od innego, a cudzołożnice, tak iako miłuie PAN syny Izraelskie, choć się oni oglądaią na cudze bogi, a miłuią fasy wina.

2. I kupiłem ią sobie za piętnaście srebrników i za półtora homera ięczmienia;

II. 3. I rzekłem do niey: Siedź mi tak przez wiele dni, a nie płodź wszeteczeństwa, ani chodź za mąż, a ia też dla ciebie.

4. Bo* przez wiele dni będą synowie Izraelscy bez Króla i bez Książęcia, i bez ofiary i bez bałwana, i bez Efodu i bez Terafim. *2 Kron. 15, 3.

III. 5. A potym* nawrócą się synowie Izraelscy i szukać będą PANA, Boga swego, i Dawida, Króla swego, a przestraszeni będąc póydą do PANA i do dobrotliwości iego w ostatnie dni. *5 Moy. 4, 29. 30.

Rozdział IV.

I. Obwinienie Izraela z grzechów, zwłaszcza z bałwochwalstwa 1-4. II. Oświadczenie pomsty 5-10. III. Napomnienie ludu Judskiego, aby Izraela i Efraima nie naśladował 15-19.

Słuchaycie słowa PAńskiego, o synowie Izraelscy! bo się PAN rozpiera z obywatelami tey ziemie, gdyż niemasz prawdy, ani żadnego miłosierdzia, ani znaiomości Bożey w tey ziemi.

2. Krzywoprzysięstwem, i kłamstwem, i mężoboystwem, i złodzieystwem, i cudzołostwem wylewali z brzegów, a mężoboystwo mężoboystwa ścigało.

3. Dla tego ziemia kwilić będzie, a zemdleie wszystko, co na niey mieszka; zwierz polny i ptastwo niebieskie, nawet i ryby morskie zginą.

4. A wszakże niech się nikt z nimi nie spiera, ani ich kto strofuie; bo lud twóy iest iako ci, którzy się z Kapłanem wadzą.

II. 5. Przetoż upadniesz we dnie, upadnie też i Prorok z tobą w nocy; zagładzę i matkę twoię. Oz. 2, 2.

6. Lud móy * wygładzony będzie dla nieumieiętności; a ponieważeś ty odrzucił umieiętność, i JA też ciebie odrzucę, abyś mi kapłańskiego urzędu nie odprawował; a iżeś zapomniał zakonu Boga twego, JA też zapomnię na syny twoie. *Mądr. 3, 11.

7. Czym się więcey rozmnożyli, tym więcey grzeszyli przeciwko mnie; dla tego sławę ich odmienię w hańbę. *Filip. 3, 19.

8. Ofiary za grzech ludu mego iedzą; przetoż do nieprawości ich podnoszą duszę swoię.

9. Przetoż stanie się iako ludowi, tak i * Kapłanowi; bo nawiedzę na nim drogi iego, a uczynki iego oddam mu. *Izai. 24, 2.

10. I będą ieść, wszakże się nie nasycą, nierząd płodzić będą, ale się nie rozrodzą; bo nie chcą mieć względu na PANA.

11. Wszeteczeństwo, i wino, i moszcz odeymuie † serce. (†J. rozum.)

12. Lud móy drewna swego się pyta, a kiy iego odpowiada mu; bo ie duch wszeteczeństwa w błąd prowadzi, aby nierząd płodzili, odstępuiąc od Boga swego.

13. Na* wierzchach gór ofiaruią, a na pagórkach kadzą pod dębiną i

pod

pod topoliną, i pod więziną, bo dobry iest cień ich; dla tego wßeteczeństwo płodzą córki waße, a niewiasty waße cudzołożą. *Iz.57,5.7.

14. Nie miałżebym nawiedzić corek waßych, gdy nierząd płodzą? i niewiast waßych, gdy cudzołożą? Albo gdy się i oni sami z nierządnicami odłączaią, i z wßetecznicami ofiaruią? Owßem lud, który sobie tego w rozum nie bierze, upadnie.

III. 15. Jeżli nierząd płodziß, ty Izraelu! niechże wżdy nie występuie Juda; przetoż nie chodźcie do Galgal, ani wstępuycie do Bet Awen, ani przysięgaycie mówiąc: * Żywie PAN! *5 Moy. 6, 13.

16. Bo Izrael iest nieokrocony iako iałowica nieokrocona; zaprawdę PAN ie paść będzie, iako baranki na przestrzeństwie.

17. Stowarzyßył się Efraim z bałwanami; zaniechay go.

18. Odpornymi ie czyni napóy ich, nierząd ustawicznie płodzą; obrońcy † iego z hańbą miłuią †† dary. († H. tarcze.)
(†† H. daycie. T. przynoście.)

19. Zachwyci ie wiatr skrzydłami swymi, i będą zawstydzeni dla ofiar swoich.

Rozdział V.

I. Grzechy Kapłanów, ludu Izraelskiego i Judskiego 1-4. II. Ogłoßenie straßney pomsty Bożey 5. 6. III. prętkiey 7. IV. i nieuchroniowey 8-15.

Słuchaycie tego, o Kapłani! a mieycie wzgląd na to, domie Izraelski! i ty, domie królewski! słuchaycie; bo przeciwko wam sąd iest, przeto żeście sidłem w Massa, a siecią rozciągnioną na wierzchu Tabor.

2. Owßem udawaiąc się na zabiianie przypadaią † do ziemie; ale JA pokarzę każdego z nich.
(† T. zdradą a chytrze to czynią.)

3. JA znam Efraima, i Izrael nie iest skryty przedemną; bo teraz nierząd płodziß, Efraimie! a Izrael splugawił się.

4. Nie maią się do tego, aby się nawrócili do Boga swego, przeto że duch wßeteczeństwa iest w pośrzodku nich, a PANA nie poznali.

II. 5. Swiadczyć też będzie hardość *Izraelska przeciwko niemu; przetoż Izrael i Efraim upadną dla nieprawości swoiey, upadnie też i Juda z nimi. *Ozeaß 7, 10.

6. Z trzodami swymi i z bydłem swoim póydą ßukać PAna; wßakże * go nie znaydą; bo odstąpił od nich. *Przyp. 1, 28.

III. 7. Wystąpili przeciwko PANU, bo synów cudzych napłodzili; a tak teraz pożrze ie † miesiąc z maiętnościami ich.
(† T. czas iednego miesiąca.)

IV. 8. Zatrąbcie w trąbę w Gabaa, i w trąbę w Rama; krzyczcie w Bet Awen: Nieprzyiaciel za tobą o Beniaminie!

9. Efraim spustoßony będzie w dzień karania; w pokoleniach Izraelskich oznaymiłem, że to prawda.

10. Książęta Judskie stały się iako ci, którzy granice* przenoßą; wyleię na nie popędliwość moię iako wodę. *5 Moy. 19, 14. r. 27, 17.

11. Uciśniony iest Efraim, pokruszony sądem; wßakże przecię ma wolą * chodzić za rozkazaniem ludzkim. *1 Król. 12, 28. Oz. 7, 3.

12. Przetoż i JA byłem Efraimowi iako mól, a domowi Judskiemu iako spróchniałość.

13. Zkąd widząc Efraim mdłość swoię a Juda ranę swoię, uciekł się Efraim do Assura, i posłał do Króla Jareba; ale on was nie będzie mógł uzdrowić, ani was uleczy od rany waßey.

14. Bom JA iest Efraimowi * iako lew srogi, a domowi Judskiemu iako lwię; JA, JA porwę, i odeydę; wezmę, a nikt mi nie wydrze; *5 Moy. 32, 22.

15. Póydę, wrócę się do mieysca mego, aż się winnymi dadzą a ßukać będą oblicza moiego.

Rozdział VI.

I. Proroctwo o nawróceniu się ludu Izraelskiego do Boga 1-3. II. Oświadczenie, że im Bóg nie czynił krzywdy, gdy ich podług zasługi karał 4-11.

W utrapieniu swoim rano mię ßukać będą, mówiąc: Pódźcie, a nawróćmy się do PANA; bo on

porwał, a uzdrowi nas; uderzył, i zawiąże rany nasze;

2. Ożywi nas po dwu dniach, a dnia trzeciego wzbudzi nas, i żyć będziemy przed obliczem iego.

3. Tedy poznawszy PAna starać się będziemy, abyśmy go więcey poznali; bo wyiście iego iako ranna zorza zgotowane iest, a przyidzie nam * iako deszcz na wiosnę i w iesieni na ziemię. *5 Moy. 11, 14.

II. 4. Cóż mam czynić z tobą o Efraimie? cóż mam czynić z tobą o Judo? gdyż miłosierdzie wasze iest iako * obłok poranny a iako rosa rano przemiiaiąca. * Mich. 5, 7.

5. Dla tego ociosywałem ie przez Proroki, zabiiałem ie * słowy ust moich, aby światłość sądów twoich weszła. * Jz. 11, 4. 2 Tess. 2, 8.

6. ☞ Bo miłosierdzia * chcę, a nie ofiary, a znaiomości Bożey więcey, niż całopalenia. ✠
*1 Sam. 15, 22. Matt. 9, 13. r. 12, 7.

7. Ale oni przestąpili przymierze moie, iako ludzkie, a tymci wystąpili przeciwko mnie.

8. Galaad iest miastem czyniących nieprawość, pełne stóp krwawych.

9. A iako zboycy czynią, którzy na kogo czyhaią na drodze, kędy chodzą do Sychem, tak czyni rota Kapłanów; bo umyślnie niecnotę płodzą.

10. W domu Izraelskim widzę sprosność; tam się wszeteczeństwem Efraimowym splugawił Izrael;

11. J w tobie, o Judo! Efraim żniwo położył, gdym JA zaś przywrócił poimany lud móy.

Rozdział VII.

I. Narzekanie Boże nad grzechami ludu Izraelskiego 1-11. II. Ogłoszenie nad nimi pomsty Bożey dla nich 12-16.

Gdy leczę Izraela, tedy się odkrywa nieprawość Efraimowa i złości Samaryiskie, bo się * bawią kłamstwem; w mieściech złodzieystwo, a na dworze łupiestwo przewodzą; * Oz. 12, 1.

2. A nie myślą w sercu swoim, że * na wszystkie złości ich pamiętam; a teraz ie ogarniaią sprawy ich i są przed obliczem moim. * Oz. 5, 3.

3. Króla uweselaią złością swoią, a Książęta kłamstwy swymi.

4. Wszyscy zgoła cudzołożą, są iako piec rozpalony od piekarza, który przestawa czuć, gdy zaczynił ciasto, ażby ukisiało.

5. W dzień * Króla naszego w chorobę go wprawiaią Książęta łagwiami wina, tak że i on rękę swą z naśmiewcami wyciąga. * 2 Moy. 32, 5.

6. Bo przyłożyli serce swe do zasadzek, iako piec rozpalony; całą noc spi piekarz ich, a z poranku gore, iako płomień ognia.

7. Wszyscy zgoła rozpalili się iako piec, a pożeraią sędzie swoie; wszyscy Królowie ich upadaią, niemasz między nimi, ktoby wołał do mnie.

8. Efraim ten się z narodami zmięszał; Efraim będzie iako podpłomyk nieprzewracany.

9. Pożarli obcy siłę iego, a on o tym nie wie; szedziwość też nań występuie, wszakże on tego nie wie.

10. A choć pycha * Izraelska świadczy w oczy przeciwko niemu, wszakże się nie nawracaią do PANA, BOGA swego, ani go w tym wszystkim szukaią. * Ozeasz. 5, 1.

11. J stał się Efraim iako gołębica głupia, nie maiąca serca; Egiptu przyzywaią, a do Assura się uciekaią.

II. 12. Ale gdy odeydą, rozciągnę na nie sieć moię, a iako ptastwo niebieskie potargnę ie; skarzę ie, iako im o tym powiadano w zgromadzeniu ich.

13. Biada im, że się rozbiegli ode mnie! spustoszenie przyidzie na nie, bo wystąpili przeciwko mnie; chociem JA ie odkupił, ale oni przeciwko mnie mówili kłamstwa;

14. J nie wołaią do mnie z serca swego, gdy wyią na łożach swoich; wprawdzieć dla zboża i moszczu zgromadzaią się, ale mię potym odstępuią.

15. Chociem utwierdzał ramiona ich pokarawszy ie, ale oni złe myślą przeciwko mnie.

16. Nawracaiąć się, ale nie do Naywyższego; są iako łuk * zdradliwy, polęgą od miecza, Książęta ich

ich od popędliwości ięzyka ich, co im iest ku pośmiewisku w ziemi Egipskiey. *Ps. 78, 57.

Rozdział VIII.

Przegrozka Izraelczykom uczyniona, o przyciągnieniu nieprzyiacioł na nie, a to dla tego, że przymierze Boże wzruszyli, a obłudnikami i bałwochwalcami byli.

Przyłoż trąbę do ust twoich, a rzecz: Oto, leci na dom PANski iako orzeł, przeto, że przestąpili przymierze moie, a przeciwko zakonowi moiemu wykroczyli.

2. Będą do mnie wołać: Boże móy! My, lud twóy Izrael, znamy cię;

3. Ale Izrael opuścił dobro; przetoż go nieprzyiaciel gonić będzie.

4. Oni stanowią Króle, ale beze mnie; Książęta obieraią, do których się JA nie znam; ze srebra swego i ze złota swego czynią sobie bałwany na swoie zginienie.

5. Opuści ie cielec twóy, o Samarya! gdy się zapali na nie gniew móy; dokądże nie będą mogli przestrzegać niewinności?

6. Wszak i on iest z Izraela, rzemieśnik go urobił, a nie iest Bogiem; bo się w proch obróci cielec Samaryiski.

7. Bo iż wiatr siali, wicher też żąć będą, a żadnego źdźbła mieć nie będą; urodzay nie wyda mąki, a choćby wydał, cudzoziemcy to ziedzą.

8. Izrael pożarty będzie, wnetże będzie między Pogany iako naczynie, z którego niemaß żadney uciechy.

9. Przeto, że się oni do Assyryiczyka, osła leśnego, uciekaią, który się samotnie chowa, a że Efraim sobie miłośniki naymuie,

10. A iż dary posiłali między Pogany: Przetoż i JA ie wnetże zbiorę, owßem iuż cożkolwiek ucierpieli dla brzemienia *Króla Książąt. *2 Król. 17, 3.

11. Bo iż rozmnożył Efraim ołtarze ku grzeßeniu, stały mu się one ołtarze ku grzeßeniu.

12. Spisałem mu wielkie rzeczy w zakonie moim; ale tak ie sobie waży, iako *co obcego. *Ozeaß. 6, 7.

13. Z ofiar darów moich ofiaruią mięso i iedzą, ale ich PAN nie przyimuie; iuż wspomnię nieprawości ich, i nawiedzę grzechy ich, że się oni do Egiptu nawracaią;

14. A że zapomniał Izrael stworzyciela swego, i nabudował kościołów, a Juda rozmnożył miasta obronne, przetoż poślę ogień na miasta iego, który pożrze pałace iego.

Rozdział IX.

I. Opowiada Izraelczykom pomstę i przyczyny iey 1-13. II. Przyczynia się Prorok o nie 14. III. Oświadcza im sprawiedliwość Bożą nieodmienną 15-17.

Nie wesel się, Izraelu! nie raduy się iako inni narodowie, że nierząd płodziß, odwracaiąc się od Boga swego, a miłuieß zapłatę wßetecznice na wßystkich boiewiskach zboża.

2. Boiewisko ani prasa nie będzie ich żywiła, a moßcz omyli ich.

3. Nie będą mießkać w ziemi PANskiey; ale się Efraim wróci do Egiptu, a w Assyryi nieczyste rzeczy ieść będą.

4. Nie będą PANU wina ofiarowali, ani mu będą przyiemne. Ofiary ich będą im iako chléb płaczących, którzyby kolwiek *z niego iedli, zmazaliby się, przeto że chléb ich za umarłe ich nie wnidzie do domu PANskiego. *3 Moy. 10, 19.

5. Cóż będziecie czynić w dzień uroczysty i w dzień święta PANskiego?

6. Bo oto, zaginą przez spustoßenie, Egipt zgromadzi ie a Memfis pogrzebie ie; srebro ich pożądane pokrzywa odziedziczy, a ciernie porośćie w przybytkach ich.

7. Przyidą dni nawiedzenia, przyidą dni zapłaty; pozna to Izrael, że ten Prorok ich iest głupi ßalony, mąż nikczemny dla mnóstwa nieprawości twoiey i dla wielkiey nienawiści twoiey o Izraelu!

8. Prorok, który straż trzyma nad Efraimem pospołu z Bogiem moim, stał się sidłem ptaßnika na wßystkich drogach iego, nienawiść iest w domu Boga iego.

9. Głęboko zabrnęli, popsowali się

się iako za dni *Gabaa; wspomnić PAN na nieprawości ich, i nawiedzi grzechy ich. *Sędz. 19, 16.

10. Znalazłem Izraela iako iagody winne na puszczy; widziałem oyce wasze iako pierwszy owoc figowy na początku ich; ale oni poszli za *Baal Fegorem, a oddali się tey obrzydliwości; przetoż będą obrzydłymi, tak iako się im upodobało. *4 Moy. 25, 3.

11. Efraim uleci iako ptak, a sława ich zaraz od porodzenia, i od żywota, i od poczęcia.

12. A choćby odchowali syny swe, przecię ich pozbawię wieku męskiego; owszem i onym biada, gdy JA ich odstąpię.

13. Efraim, iako widzę, iest iako Tyr, wszczepiony na mieyscu rozkosznym; wszakże Efraim wywiedzie do morderza syny swoie.

II. 14. Day im PANIE! Cóż im dasz? Day im żywot niepłodny a piersi wyschłe.

III. 15. Wszystka złość ich iest w Galgal, przetoż i tam ich nienawidzę; dla złości uczynków ich z domu mego wyrzucę ie, nie będę ich więcey miłował, wszystkie Książęta ich odporne są.

16. Efraim porażony będzie, korzeń ich uschnie, owocu nie przyniosą; a choćby też spłodzili, tedy wybiię naymilsze dziatki żywota ich.

17. Odrzuci ie Bóg móy, bo go słuchać nie chcą; a między Pogany tułakami będą.

Rozdział X.

I. Obwinia lud Izraelski z grzechów 1:4. II. Przegraża im, i Xiężey ich, i bałwanom 5. 6. III. i samemu Królowi 7:15.

Izrael iest macicą próżną, owoc przynosi sobie; czym więcey miewał owocu swego, tym więcey nabudował ołtarzów; a czym obfitsza iest ziemia iego, tym więcey nastawiał obrazów.

2. Rozdziela się serce ich, przetoż winnymi są; on pokruszy ołtarze ich, i obrazy ich popsuie.

3. Ponieważ mówią: Nie mamy Króla, nawet nie boimy się PANA, a Król nam co uczyni?

4. Mówią słowa, przysięgaiąc kłamliwie, gdy czynią przymierze; i wzroście sąd iako iad na zagonach polnych.

II. 5. Dla iałowic BetAweńskich zatrwożą się obywatele Samaryiscy, gdy kwilić będą nad nim lud iego, i Popi iego, (którzy się więc radowali z niego) przeto że sława iego odchodzi od niego.

6. Nawet i sam do Assyryi zaprowadzony będzie za dar Królowi Jareb; zawstydzi się Efraim, i zasroma się Izrael za radę swoię.

III. 7. Wycięty będzie Król Samaryiski, iako piiana na wierzchu wody.

8. J będą wyżyny *Awenu wytracone, grzech Izraelski; ciernie i oset wyroście na ołtarzach ich; a rzeką górom: Przykryicie † nas, a pagórkom: Upadnicie na nas.
*Izai. 2, 18. † Izai. 2, 19. Luk. 23, 30. Obiaw. 6, 16. r. 9, 6.

9. Ode dni Gabaa grzeszyłeś, Izraelu! tam się ostali, nie zachwyciła ich w Gabaa bitwa przeciwko synom nieprawości podniesiona.

10. Przetoż ie pokarzę według upodobania mego; bo się zbiorą na nie narodowie, aby byli karani dla dwoiakich nieprawości swoich.

11. Bo Efraim iest iako iałowica wyuczona, kocha się w młoceniu, chociam JA następował na cudny kark iey, abym do iazdy używał Efraima, Juda aby orał, a Jakub aby włoczył.

12. J mówiłem: Sieycie sobie ku sprawiedliwości; żnicie ku miłosierdziu, orzcie *sobie nowinę; bo czas iest szukać PANA, aż przyidzie, i spuści na was sprawiedliwość iako deszcz. *Jer. 4, 3.

13. Aleście orali niepobożność, żeliście nieprawość, iedliście owoc kłamstwa; albowiem ufasz w drodze twey i w mnostwie mocarzów twoich.

14. Dla tegoż powstanie rozruch między ludem twoim, a wszystkie zamki twoie poburzone będą, tak iako poburzył Salman Bet *Arbel w dzień

w dzień bitwy; matki z synami roztrącone będą. *2 Król. 18, 34. r. 19, 13,

15. Oto, tak wam uczyni Bethel dla wielkiey złości waßey; Król Izraelski na świtaniu do ßczętu zgładzony będzie.

Rozdział XI.

I. Narzeka Bóg na niewdzięczność ludu Izraelskiego 1:4. II. Przegraża mu 5:7. III. I oświadcza się z miłością. Proroctwo o nawróceniu się Izraela do PANA 8:12.

Gdy Izrael był dziecięciem, miłowałem go, a z Egiptu wezwałem *Syna mego. *Matt. 2, 15.

2. Wzywali ich Prorocy, ale oni tym więcey uchodzili od oblicza ich, Baalom ofiary czynili, a bałwanom rytym kadzili.

3. Chociam JA Efraima na nogi stawiał, przecię on ie † brał na ramiona swoie, a nie chcieli znać, żem JA ie leczył. [† T. bałwany.]

4. Powrozami ludzkimi pociągałem ie, powrozami miłości, a byłem im iako którzy odeymuią iarzmo z czeluści ich, i dawałem im pokarm.

II. 5. Nie wrócić się do ziemie Egipskiey; ale Assur będzie Królem iego, przeto że się nie chcieli nawrócić do mnie.

6. Nad to miecz będzie trwać w mieściech iego, i skazi zawory iego, a pożrze ie dla rady ich.

7. Bo lud móy udał się na to, aby się odwracał odemnie; a chociaż go wołaią do Naywyższego, przecię go nikt nie wywyżßa.

III. 8. Jakożbym cię podał o Efraimie? iakożbym cię podał o Izraelu? iakożbym cię podał iako Adamę * i położył iako Seboim? Ale się obróciło we mnie serce moie, nawet i wnętrzności litości poruszyły się. *1 Moy. 19, 24.

9. Nie wykonam gniewu zapalczywości moiey, nie udam się na skażenie Efraima; bom JA Bóg, a nie człowiek, w pośrzodku ciebie święty, i nie przyidę przeciwko miastu.

10. Póydą za PANEM, który iako lew będzie ryczał; on zaiste tak ryczeć będzie, że z strachem przybieżą synowie od morza.

11. Z strachem przybieżą iako ptacy z Egiptu, i iako gołębica z ziemie Assyryiskiey, i posadzę ie w domach ich, mówi PAN.

12. Efraimczycy mię ogarnęli kłamstwem, a dom Izraelski zdradą, gdy ießcze Juda panował z Bogiem, a z Swiętymi wierny był.

Rozdział XII.

I. Obwinia Izraela i Judę z grzechów 1:5. II. Napomina do pokuty 6:10. III. Opowiada pomstę niepokutuiącym 11:14.

Efraim się karmi wiatrem, a goni wiatr wschodni, przez cały dzień mnoży kłamstwo i spustoßenie; bo przymierze z Assyryiczykami stanowi, i oliwę do Egiptu wynosi.

2. Ma też PAN poswarek z Judą, a nawiedzi Jakuba według dróg iego, według spraw iego odda mu.

3. Jeßcze w żywocie za piętę dzierżał * brata swego, a mocą swoią mężnie sobie poczynał † z Bogiem. *1 Moy. 25, 26. †1 Moy. 32, 24.

4. Mężnie, mówię, sobie poczynał z Aniołem, a przemogł; płakał i prosił go; w Bethelu go znalazł, i tam mówił z nami.

5. Toć iest PAn, Bóg zastępów, PAN iest pamiętne * imię iego. *2 Moy. 3, 15.

II. 6. Przetoż się ty do Boga twego nawróć, miłosierdzia i sądu przestrzegay, a oczekaway zawżdy na Boga twego.

7. Kupcem iest, w którego ręku są ßale fałßywe; gwałt umiłował.

8. J mówi Efraim: Zaiste zbogaciłem się, nabyłem sobie bogactw we wßystkich pracach moich, nie znaydą przy mnie nieprawości, coby grzechem była.

9. Alem JA iest PANEM, Bogiem * twoim, od wyiścia z ziemie Egipskiey; ießczeć dopußczę mießkać w namieciech, iako za dni uroczystych świąt; *Izai. 43, 11.

10. A mówiąc przez Proroki widzenia wiele pokazować będę, a przez Proroki podobieństwa podawać będę.

III. 11. Czyli tylko w Galaad była nieprawość i marność? J w * Galgaluc

galuć woły ofiaruią, owszem i oł-tarzów ich pełno iako gromad na zagonach pol moich.

*Ozeasz 4, 15. r. 9, 15.

12. Tamci był uciekł Jakub* z krainy Syryiskiey, gdzie służył† Izrael za żonę, i za żonę strzegł stada;

*1 Moy. 28, 5. †1 Moy. 29, 20.

13. Ale tu przez Proroka PAN Izraela przywiodł z Egiptu, i przez Proroka był strzeżony.

14. Lecz Efraim PANA pobudził do gniewu gorzkiego; przetoż się nań wyleie krew iego, a pohańbienie iego odda mu PAN iego.

Rozdział XIII.

I. Przypomina przeszłą sławę Efraimowę 1:3. II. i Boże dobrodzieystwa 4. 5. III. niewdzięczność ich 6. IV. pomstę Bożą 7:13. V. obiecnica pokutuiącym 14. 15. VI. i proroctwo o skażeniu Samaryi 16.

Gdy mawiał Efraim, strach bywał, bo był wywyższony w Izraelu; ale gdy zgrzeszył przy Baalu, tedy umarł.

2. A teraz ieszcze przyczyniaią grzechu; bo sobie czynią i leią z srebra swego według przemysłu swego straszne bałwany, co wszystko tylko iest robotą rzemieśnika, o których iednak sami mówią: Ludzie, którzy chcą ofiarować, niech całuią cielce;

3. (Przetoż się staną iako obłok poranny, a iako rosa poranna przechodząca, i iako plewy od wichru porwane z boiewiska, i iako dym z komina.)

II. 4. Gdyżem JA iest PAN, Bóg twóy, od wyiścia z ziemie* Egipskiey; a Boga oprócz mnie nie poznałeś, i niemasz zbawiciela oprócz mnie.

*Izai. 43, 11. Ozeasz. 12, 9.

5. JAM cię poznał na puszczy w ziemi bardzo suchey.

III. 6. Dobrymi pastwiskami swymi nasyceni są; ale gdy się nasycili, podniosło się serce ich; przetoż mię zapomnieli.

IV. 7. Dla tego będę im iako lew srogi, iako lampart przy drodze będę czyhał.

8. Zabieżęim iako niedźwiedź osierociały, a roztargam† zawarcie serca ich, i pożrę ie tam iako lew, iako zwierz dziki szarpaiąc ie.

[† J. piersi ich.]

9. ☞ Zginienie twoie z ciebie o Izraelu! ale ze mnie wspomożenie twoie. ✤

10. Gdzież iest Król twóy? gdzież iest? Niech cię zachowa we wszystkich miastach twoich! J sędziowie twoi? o którycheś mówił: Day mi Króla i Książęta.

11. Dałemci tedy Króla* w zapalczywości moiey, alem go odiął w zagniewaniu moim.

*1 Sam. 8, 5. r. 15, 23. r. 16, 1.

12. Związana iest nieprawość Efraimowa, schowany iest grzéch iego.

13. Boleści rodzącey ogarną go; on synem niemądrym, bo inaczey nie zostawałby tak długo w żywocie matki.

V. 14. ☞ Z ręki grobu wybawię ie, od śmierci wykupię ie. O śmierci! będę śmiercią twoią; o grobie! będę skażeniem* twoim; ✤ żałość skryta będzie od oczu moich.

*1 Kor. 15, 55.

15. Bo on między bracią owoc przyniesie; pierwey iednak przyidzie wiatr ze wschodu, wiatr PAński od puszczy występuiący, i wysuszy źrzódło iego, wysuszy i zdroy iego; onci rozchwyci skarby wszelkiego naczynia pożądanego.

VI. 16. Samarya będzie spustoszona, przeto, że się sprzeciwiła Bogu swemu; od miecza upadną, małuczcy iey* roztrąceni będą, a brzemienne iey rozcięte będą.

*Oz. 10, 14.

Rozdział XIV.

I. Napomnienie do pokuty 1:8. II. do wyrozumienia i do przestrzegania ksiąg tego proroctwa 9.

O Izraelu! nawróć się cale do PANA, Boga swego; alboś wiemes upadł dla nieprawości swoiey.

2. Weźmicie z sobą słowa, a nawróćcie się do PANA, mówcie do niego: Odpuść wszystkę nieprawość, a day to, co iest dobrego, tedyć oddamy cielce warg* naszych.

*Zyd. 13, 15.

3. Assur

3. Assur nie wybawi nas, na koniach ieździć nie będziemy, i nie rzeczemy więcey robocie rąk naszych: Wyście bogowie nasi; bo w tobie sirotka znaydaie miłosierdzie.
4. Uzdrowię odwrócenie ich, a rozmiłuię się ich dobrowolnie; bo się odwróci zapalczywość moia od nich.
5. Będę Izraelowi iako rosa, że się rozkwitnie iako lilia, a zapuści korzenie swe iako Liban.
6. Rozrostą się gałęzi iego, a ozdoba iego będzie iako oliwne drzewo, a wonia iego iako Libańska.
7. Nawrócą się, aby siedzieli pod cieniem iego, ożyią iako zboże, i puszczą się iako winna macica, której pamiątka będzie iako wino Libańskie.
8. Efraimie! cóż mi iuż do bałwanów? JA cię wysłucham, i weyrzi na cię; JAM iest iako iodła zielona, że mnie się owoc twóy znalazł.
9. Kto mądry, niech to zrozumie, a kto rostropny, niech to pozna; bo ☞ drogi PAńskie są proste, a sprawiedliwi po nich chodzić będą; ale przestępcy na nich upadną.

Proroctwo Joelowe.

Rozdział I.

I. Ogłosa ludowi Judskiemu kaźni Boże 1-4. II. pobudza do pokuty 5-12. III. i sposób iey pokazuie 13-20.

Słowo PAńskie, które się stało do Joela, syna Petuelowego.
2. Słuchaycie tego Starcy, a bierzcie w uszy wszyscy obywatele tey ziemie! Izali się to stało za dni waszych, albo za dni ojców waszych?
3. Powiadaycie o tym synom waszym, a synowie wasi synom swoim, a synowie ich rodzaiowi potomnemu.
4. Co zostało po gąsienicach, poiadła szarańcza, a co zostało po szarańczy poiadł chrząszcz, a co zostało po chrząszczu, poiadł czerw.
II. 5. Ocućcie się piiani a płaczcie, i narzekaycie wszyscy, którzy piiecie wino, dla moszczu; bo wydarty iest od ust waszych.
6. Albowiem naród przyciągnął do ziemie moiey mocny a niezliczony; zęby iego zęby lwie, a trzonowe zęby iako lwa srogiego.
7. Winną macicę moię podał na spustoszenie, a figowe drzewo moie na obłupienie; w szczęt ie obnażył i porzucił, tak że zbielały gałęzie ich.
8. Narzekay, iako panna przepasana worem nad mężem młodości swoiey.
9. Odięta iest śniedna i mokra ofiara od domu PAńskiego; płaczą Kapłani, słudzy PAńscy.
10. Spustoszone iest pole, i smęci się ziemia, przeto że popsowano zboże; wysechł moszcz, oliwa zginęła.
11. Wstydzą się oracze, narzekaią winiarze dla pszenice i dla ięczmienia; bo zginęło żniwo polne.
12. Winna macica uschła, a figowe drzewo uwiędło; drzewo granatowe i palma, i iabłoń, i wszystkie drzewa polne poschły, i wesele zginęło od synów ludzkich.
III. 13. Przepaszcie się, a płaczcie o Kapłani! narzekaycie słudzy ołtarza; wnidźcie a legaycie w nocy w worzech, słudzy Boga moiego! bo zawściągniona iest od domu Boga waszego ofiara śniedna i ofiara mokra.
14. Poświećcie post, zwołaycie* zgromadzenia, zbierzcie starce i wszystkie obywatele ziemie do domu PANA, Boga waszego, i wołaycie do PANA: *Joel. 2, 15.
15. Ach biada na ten dzień! bo bliski iest* dzień PAński, a przychodzi iako spustoszenie od Wszechmocnego. *Izai. 13, 6.
16. Izali przed oczyma naszymi nie zginęła żywność, a z domu Boga naszego radość i wesele?

17. Pogni-

17. Pogniły ziarna pod skibami swymi, spustoszone są gumna, zburzone są szpichlerze; bo wyschło zboże.

18. Czemu wzdycha bydło? Błąkaią się stada wołów, że nie maią pastwisk, nawet i trzody owiec wyginęły.

19. Do ciebie wołam o PAnie! bo ogień pożarł pastwiska na puszczy, a płomień popalił wszystkie drzewa polne;

20. Także i zwierzęta polne ryczą do ciebie, przeto że wyschły strumienie wód, a ogień pożarł pastwiska na puszczy.

Rozdział II.

I. Bóg ogłoszeniem straszných kaźni swoich 1-11. do pokuty prowadzi. 12-17. III. a iakim się chce pokutuiącym stawić, pokazuie 18-32.

Trąbcie w trąbę na Syonie, a krzyczcie na świętey górze moiey! niechay zadrzą wszyscy obywatele ziemie; bo przychodzi dzień PAński, bo iuż bliski iest;

2. Dzień ciemności i mroku, dzień obłoku i chmury, (rychły) iako ranna zorza rozciągniona po górach; lud wielki a mocny, któremu równego nie było od wieku, i nie będzie po nim nigdy aż do lat rodzaiu i rodzaiu.

3. Przed obliczem iego * ogień pożeraiący, a za nim płomień pałaiący; ta ziemia iest przed nim iako ogród Eden, ale po nim będzie pustynią pustą, i nie uydzie nikt przed nim. * Ps. 50, 3.

4. Kształt ich iest iako kształt koni, a tak pobieżą iako iezdni.

5. Po wierzchu gór skakać będą, iako grzmot wozów, a iako szum płomienia ognistego pożeraiącego ściernisko, iako lud możny uszykowany do bitwy.

6. Ulękną się narodowie przed obliczem iego, wszystkie twarzy ich iako garniec poczernieią.

7. Pobieżą iako mocarze, a wbieżą na mury iako mężowie waleczni; każdy z nich drogą swoią póydzie, a nie ustąpią z ścieżek swoich.

8. Jeden drugiego nie ściśnie, każdy drogą swoią póydzie, a choć i na miecz upadną, nie będą zranieni.

9. Po mieście chodzić będą, po murze biegać, na domy wstąpią, a okny wlezą iako złodziey.

10. Przed obliczem iego ziemia zadrży, * niebiosa się poruszą, słońce i miesiąc się zaćmi, a gwiazdy zawściągną iasność swoię.
* Izai. 13, 10. Ezech. 32, 7. Matt. 24, 29.

11. A PAN wyda głos swóy przed woyskiem swoim, przeto że bardzo wielki będzie obóz iego, przeto że mocny ten, co wykona słowo iego; wielki bowiem dzień * PAński będzie, i straszliwy bardzo, i któż go zniesie?
* Jer. 30, 7. Amos. 5, 18. Sofon. 1, 15.

II. 12. A przetoż ieszcze i teraz mówi PAN: ☞ Nawróćcie * się do mnie samego całym sercem swoim i w poście i w płaczu i w kwileniu.
* Jer. 4, 1.

13. Rozedrzyicie serce wasze a nie szaty wasze, i nawróćcie się do PANA, Boga waszego; boć on iest * łaskawy i miłosierny, nierychły ku gniewu, a hoyny w miłosierdziu, i żałuiący złego. ☩
* 2 Moy. 34, 6. Ps. 86, 5. Jonas. 4, 2.

14. Któż wie, nie obrócili * się, a nie będzie mu żal, i nie zostawili po sobie błogosławieństwa na śniedną i mokrą ofiarę PANU Bogu waszemu. * Jonas 3, 9.

15. Trąbcie w trąbę * na Syonie, poświęćcie post, zwołaycie zgromadzenie. * Joel. 1, 14.

16. Zgromadźcie lud, poświęćcie zgromadzenie, zbierzcie starce, znieście maluczkie i ssące piersi; niech wynidzie oblubieniec z łożnice swoiey, a oblubienica z pokoiu swego.

17. Kapłani, słudzy PAńscy, między przysionkiem a ołtarzem niech płaczą i mówią: Przepuść, PANIE! ludowi twemu, a nie day dziedzictwa swego na pohańbienie, aby nad nimi Poganie panować mieli. Przeczżeby mówiono * między narody: Gdzież iest BOG ich?
* Ps. 42, 11. Ps. 79, 10. Ps. 115, 2.

III. 18.

III. 18. I zapali się PAN miłością ku ziemi swoiey, a zmiłuie się nad ludem swoim.

19. I ozwie się PAN, a rzecze do ludu swego: Oto, JA poślę wam zboże, i moszcz, i oliwę, a będziecie nimi nasyceni, i nie podam was więcey na pohańbienie między Pogany.

20. Bo północne woysko oddalę od was, a zapędzę ie do ziemie suchey i spustoszoney; przedni † huf iego obróci się ku morzu wschodniemu, a koniec iego ku morzu ostatecznemu, i wynidzie z niego smród i zgniłość, choć sobie harcie poczyna. († H. oblicze.)

21. Nie bóy się, ziemio! wesel się a raduy się; bo PAN wielkie rzeczy uczyni.

22. Nie bóycie się zwierzęta pol moich; boć wzrosło pastwisko na pustyni, a drzewa przyniosą owoce swoie, figowe drzewo i macica winna wydadzą moc swoię.

23. I wy, synowie* Syońscy! weselcie się i raduycie się w PANU, Bogu waszym; bo wam da † deszcz * wczesny, a ześle wam deszcz obfity w iesieni i na wiosnę. *Iz. 61, 10. Ez. 34, 26. († I. nauczyciela sprawiedliwości.) *Ez. 34, 26.

24. I będą gumna zbożem* napełnione, a prasy opływać będą moszczem i oliwą. *Przyp. 3, 10.

25. A tak nadgrodzę wam lata, które ziadła * szarańcza, czerw, chrząszcze i gąsienice, woysko moie wielkie, którem posyłał na was. *Joel 1, 4.

26. Tedy iedząc ieść będziecie, a* nasyceni będąc chwalić będziecie imię PANA, Boga swego, który uczynił z wami dziwne rzeczy, i nie będzie pohańbiony lud móy na wieki. *5 Moy. 8, 10.

27. I dowiecie się, żem JA iest w pośrzod Izraela, a żem JA PANEM, Bogiem waszym, a że nie masz inszego; boć nie będzie pohańbiony lud móy na wieki.

28. ☞ A potym wyleię * Ducha mego na wszelkie ciało, a prorokować będą synowie wasi i córki wasze; starcom waszym sny się śnić będą, a młodzieńcy wasi widzenia widzieć będą. *Izai. 44, 3. Dzie. 2, 17.

29. Nawet i na sługi i na służebnice wyleię w one dni Ducha mego.

30. I dam cuda na niebie i na ziemi, krew i ogień i słupy dymowe.

31. Słońce obróci* się w ciemność, a miesiąc w krew, pierwey niż dzień PAński wielki a straszny przyidzie. *Izai. 13, 10. Ezech. 32, 7. Joel 3, 15. Matt. 24, 29. Mark. 13, 24. Łuk. 21, 25.

32. Wszakże stanie się, że* ktobykolwiek wzywał imienia PAńskiego, wybawiony będzie; bo na górze Syon i w Jeruzalemie będzie wybawienie, iako rzekł PAN, to iest w ostatkach, których PAN powoła. *Rzym. 10, 13. Dzie. 2, 21.

Rozdział III.

I. Bóg grozi karaniem nieprzyiacielom ludu swego, 1-16. II. a ludowi swemu mnóstwo wszelakich pociech obiecuie 16-21.

Bo oto, w one dni i w on czas, gdy nawrócę poimany lud Judski i Jeruzalemski,

2. Zgromadzę też wszystkie narody, i sprowadzę ie na dolinę Jozafat, i będę się tam z nimi sądził o lud swóy, i o dziedzictwo swoie Izraelskie, które rozprószyli między Pogany, i ziemię moię rozdzielili.

3. O lud też móy los miotali, a dawali młodzieniaszka za wszetecznicę; a dzieweczkę przedawali za wino, aby pili.

4. Ale wy cóż przeciwko mnie macie, o Tyryiczycy i Sydończycy i wszystkie granice Filistyńskie? Izali wy mnie nagrodę czynicie? Jezli mi tak nagrodę czynicie, snadnieć i prętko i JA obrócę nagrodę waszę na głowę waszę,

5. Którzyście srebro moie i złoto moie zabieracie, a klenoty moie wyborne wnosicie do kościołów swoich;

6. A syny Judskie i syny Jeruzalemskie przedawacie synom Jawanowym, abyście ie oddalili od granic ich.

7. Oto, JA wzbudzę ie z tego mieysca, na któreście ie zaprzedali, a obrócę nagrodę waszę na głowę waszę;

8. I zaprzedam syny wasze i córki wasze w ręce synów Judskich, i za-

przedadzą ie Sabeyczykom do narodu dalekiego; bo PAN mówił.

9. Obwołaycie to między narody, ogłoście woynę, pobudźcie mocarzów, niech przyciągną a dadzą się naiąć wszyscy mężowie waleczni.

10. Przekuycie lemiesze wasze na miecze, a kosy wasze na oszczepy; kto słaby, niech rzecze: Mocnym ia.

11. Zgromadźcie się, a zbieżcie się wszyscy narodowie okoliczni, zbierzcie się; spraw to, o Panie! że tam zstąpią mocarze twoi.

12. Niech się otucą i przyciągną ci narodowie na dolinę Józafat; bo tam siedzieć będę, abym sądził wszystkie narody okoliczne.

13. Zapuśćcież * sierp, bo się dostało żniwo; póydźcie, zstąpcie, bo pełna iest prasa; opływaią kadzi, bo wiele iest złości ich.

*Obiaw. 14, 15. 18.

14. Gromady, gromady leżeć będą w dolinie posieczenia; bo bliski iest dzień PAński w dolinie posieczenia.

15. Słońce i miesiąc * zaćmią się, a gwiazdy stracą iasność swoię. *Joel 2, 10. 31.

16. Nad to PAN z Syonu * zaryczy, a z Jeruzalemu wyda głos swóy, tak że zadrżą niebiosa i ziemia; *Jer. 25, 30. Amos. 1, 2.

II. Ale PAN iest ucieczką ludu swego i siłą synów Izraelskich.

17. I * dowiecie się, żem JA PAN, Bóg wasz, mieszkaiący na Syonie, górze świętobliwości swoiey; a tak Jeruzalem będzie święte, a obcy nie przeydą więcey przez nie. *Ezech. 34, 30.

18. I stanie się dnia onego, że góry kropić będą * moszczem, a pagórki opływać mlekiem, i wszystkie strumienie Judskie będą pełne wody, a z domu † PAńskiego wynidzie źrzódło, które obleie dolinę Syttym.

* Amos. 9, 13. † Ezech. 47, 1.

19. Egipt przyidzie na spustoszenie, a ziemia Edomska w straszną się pustynią obróci dla gwałtu synom Judskim uczynionego; bo wylewali krew niewinną w ziemi ich.

20. Ale Juda na wieki trwać będzie, a Jeruzalem od narodu do narodu;

21. I oczyścię te, których em krwie nie oczyścił; a ☞ PAN * mieszka na Syonie. *Ps. 9, 12. 74, 2.

Proroctwo Amosowe.

Rozdział I.

I. Czas prorokowania Amosa 1. II. Ogłoszenie przez niego kaźni Bożey Syryiczykom 2-5. III. Filistyńczykom 6-8. IV. Tyryiczykom 9. 10. V. Edomczykom 11. 12. VI. i Ammonitczykom 13-15.

Słowa Amosa, który był między pasterzami * z Tekua, które widział † o Izraelu za dni Uzyasza, ** Króla Judskiego, i za dni Jeroboama, †† syna Joazowego, Króla Izraelskiego, dwa lata przed trzęsieniem ††† ziemie.

*Amos. 7, 14. † Izai. 1, 1. ** 2 Kron. 26, 1. †† 2 Król. 13, 23. ††† Zach. 14, 5.

II. 2. I rzekł: Zaryczy PAn * z Syonu, a z Jeruzalemu wyda głos swóy; i będą płakały mieszkania pasterzów, a wyschną pola naywybornieysze.

*Jer. 25, 30. Joel. 3, 16.

3. Tak mówi PAN: Dla trzech występków Damaszku, owszem dla czterech nie przepuszczę mu, przeto że młócili wozami żelaznymi Galada;

4. Ale poślę ogień na dom Hazaela, który pożrze pałace Benadadowe.

5. Połamię też zaworę w Damaszku, a wykorzenię obywatela z doliny Awen, i tego, który trzyma sceptr z domu Heden; i póydzie w niewolą lud Syryiski do Kir, mówi PAN.

III. 6. Tak mówi PAn: Dla trzech występków Gazy, owszem dla czterech nie przepuszczę im, przeto że ie poimawszy w więzienie wieczne podawal i Edomczykom;

7. Ale poślę ogień na mur Gazy, który pożrze pałace iey.

8. Wykorzenię też obywatela z Azotu, i tego, który trzyma sceptr z Aszkalonu, i obrócę rękę moię przeciwko

ciwko Akkaronowi, że zginie ostatek Filistynów, mówi panuiący PAn.

IV. 9. Tak mówi PAn: Dla trzech występków Tyru, owszem dla czterech nie przepuszczę mu; przeto że ie w więzienie wieczne podali Edomczykom, a nie wspomnieli na przymierze braterskie;

10. Ale poślę ogień na mur Tyrski, który pożrze pałace iego.

V. 11. Tak mówi PAN: Dla trzech występków Edoma, owszem dla czterech nie przepuszczę mu, przeto że zepsowawszy w sobie wszelaką litość swoię prześladuie mieczem brata swego, a gniewem swym ustawicznie pała, owszem zapalczywość iego rozsiła się bez przestania;

12. Ale poślę ogień na Teman, i pożrze pałace w Bosra.

VI. 13. Tak mówi PAN: Dla trzech występków synów Ammonowych, owszem dla czterech nie przepuszczę mu, przeto iż rozcinaki brzemienne w Galad, tylko aby rozszerzali granice swoie;

14. Ale rozniecę ogień na murze Rabby, który pożrze pałace iego z krzykiem w dzień woyny, i z wichrem w dzień niepogody.

15. I póydzie Król * ich w niewolą, on i Książęta iego z nim, mówi PAN. *Jer. 49, 3.

Rozdział II.

I. Przegrozka Moabczykom 1-3. II. Judzkie 4. 5. III. Izraelczykom, których grzechy wytyka 6-8. IV. i Boże dobrodzieystwa im przypomina 9-16.

Tak mówi PAN: Dla trzech występków Moaba, owszem dla czterech nie przepuszczę mu, przeto iż spalił kości Króla Edomskiego na popiół;

2. Ale poślę ogień na Moaba, który pożrze pałace Karyot; i umrze Moab w huku, w krzyku i w głosie trąby.

3. I wygładzę sędzie z pośrzodku iego, i wszystkie Książęta iego pobiię z nim, mówi PAN.

II. 4. Tak mówi PAN: Dla trzech występków Judskich, owszem dla czterech nie przepuszczę mu, przeto że odrzucaią zakon PAński, i ustaw iego nie przestrzegaią, a dadzą się zwodzić kłamstwom swoim, których naśladowali oycowie ich;

5. Ale poślę ogień na Judę, który pożrze pałace Jeruzalemskie.

III. 6. Tak mówi PAn: Dla trzech występków Izraelskich, owszem dla czterech nie przepuszczę mu, przeto że sprawiedliwego za pieniądze przedawaią, a ubogiego za parę trzewików;

7. Którzy usiłuią, aby na proch potarli głowy ubogich, a drogę pokornych podwracaią; nad to syn i oyciec iego wchodzą do iedneyże dziewki, aby splugawili imię świętobliwości moiey;

8. I na szatach zastawionych kłaniaią się przy każdym ołtarzu, a wino tych, co podpadli pod kaźń, piią w domu bogów swoich.

IV. 9. Chociam JA wytracił Ammorreyczyka * od oblicza ich, którego wysokość była iako wysokość cedrów, aczkolwiek warownie stał iako dąb, wszakżem skaził owoc iego z wierzchu, a korzenie iego ze spodku. *4 Moy. 21, 24. 5 Moy. 2, 31. Joz. 24, 8.

10. A was wywiodłem z ziemie * Egipskiey, i prowadziłem was po puszczy czterdzieści lat, żebyście posiedli ziemię Amorreyczyka. *2 Moy. 12, 51.

11. Nad to wzbudzałem z synów waszych Proroki, a z młodzieńców waszych Nazareyczyki; izali nie tak iest, o synowie Izraelowi? mówi PAN.

12. Aleście wy napawali Nazareyczyki winem, a Prorokom zakazowaliście, * mówiąc: Nie prorokuycie. *Amos 7, 12.

13. Oto, Ja ścisnę ziemię waszę, tak iako ciśnie wóz napełniony snopami.

14. I zginie ucieczka od prętkiego, a mocarz nie pokrzepi mocy swoiey, i duży nie wybawi dusze swoiey;

15. A ten, który trzyma łuk, nie ostoi się, i prętki na nogi swe nie ucieczę, a ten, który ieździ na koniu, nie zachowa dusze swey;

16. Ale i rycerz serca zmężyłego między mocarzami nago uciecze w on dzień, mówi PAN.

Rozdział III.

I. Przegróżka Izraelczykom dla niewdzięczności 1-6. II. Napomnienie, aby iey sobie lekce nie ważyli 7. 8. III. Pogańskie występki, 9. 10. IV. i kaźni za nie przypomina 11-15.

Słuchaycie słowa tego, które mówi PAN przeciwko wam synowie Izraelscy! przeciwko wszystkiemu rodzaiowi, którym wywiodł z ziemie * Egipskiey, mówiąc: * 2 Moy. 19, 5. 5 M. 4, 20.

2. Tylkom was samych poznał ze wszystkich rodzaiów ziemie; przetoż was nawiedzę dla wszystkich nieprawości waszych.

3. Izali dwa społem póydą nie zgodziwszy się?

4. Izali zaryczy lew w lesie, gdyby nie miał łupu? Izali wyda lwię głos swóy z iaskinie swoiey, gdyby łapać nie miało?

5. Izali ptak wpadnie w sidło na ziemi, gdyby sidła nie było? Izali będzie podniesione sidło z ziemie, gdyby nic nie uwięzło?

6. Izali się ludzie nie lękaią, gdy trąba w mieście zabrzmi? Izali iest w mieście co złego, † któregoby PAN nie uczynił? ☞

(† T. nie grzechów, ale karania.)

II. 7. Zaiste nic nie czyni panuiący PAN, chyba żeby obiawił taiemnicę swoię sługom swoim Prorokom.

8. Lew ryczy, któżby się nie bał? Panuiący PAN mówi, któżby nie prorokował?

III. 9. Obwołaycie w pałacach w Azocie i w pałacach ziemie Egipskiey, a mówcie: Zbierzcie się na góry Samaryi, a obaczcie wielkie zamięszania w pośrzodku iey, i ucisk cierpiące w niey;

10. I że nie umieią czynić, co iest prawego, mówi PAN, zbieraiąc na pałacach swoich skarby z zdzierstwa i z łupiestwa.

IV. 11. Przetoż tak mówi panuiący PAN: Oto, nieprzyiaciel około tey ziemie, a ten odeymie od ciebie siłę twoię, i rozchwycone będą pałace twoie.

12. Tak mówi PAN: Iako wyrywa pasterz z paszczęki lwiey dwa gnaty albo kęs ucha, tak wyrwani będą synowie Izraelscy, którzy mieszkaią w Samaryi na stronie łoża, i na stronie pościeli.

13. Słuchaycie a oświadczaycie w domu Iakubowym, mówi panuiący PAN, BOG zastępów.

14. Bo dnia onego, którego Izraela nawiedzę dla przestępstwa iego, nawiedzę też ołtarze w Bethel, i odcięte będą rogi ołtarza, tak że na ziemię upadną;

15. I uderzę dom zimy o dom lata, a zginą domy z kości słoniowych, a domy zacne koniec wezmą, mówi PAN.

Rozdział IV.

I. Bóg grozi przełożonym w Izraelu 1-6. II. okazuie ich krnąbrność 6-11. III. i ogłasza kaźń, ieżeli się nie poprawią 12. 13.

Słuchaycie słowa tego, o krowy Basańskie! któreście na górach Samaryi, które uciskacie nędzniki a niszczycie ubogie, które mówicie panom ich: Przynieście, abyśmy pili.

2. Przysiągł panuiący PAN przez świątobliwość swoię, iż oto dni idą na was, których nieprzyiaciel weźmie was na haki, a potomki wasze na wędy rybackie, i wyniedziecie przerwami, każda tak iako stoi;

3. I będziecie rozrzucać, cokolwiek było w pałacach waszych, mówi PAN.

4. Idźcież do Bethel, a bądźcie tułakami w Galgal; rozmnóżcie przestępstwa, a przynoście na każdy poranek ofiary wasze, i trzeciego roku dziesięciny wasze;

5. A palącz ofiarę chwały z kwaszonych rzeczy, obwołaycie ofiary dobrowolne, i rozgłoście, ponieważ się wam tak podoba, o synowie Izraelscy! mówi panuiący PAN.

II. 6. A chociam IA wam dał czystość † zębów we wszystkich miastach waszych, to iest, niedostatek chleba po wszystkich mieyscach waszych, wszakżeście się nie nawrócili do mnie, mówi PAN.

[† I. zdrętwienie zębów. I. próżnuiące zęby.]

7. IAM też zahamował od was deszcz, gdy ieszcze były trzy miesiące do żniwa, a spuściłem deszcz na iedno miasto, a na drugiem miasto nie

nie spuścił; iedna dziedzina była deszczem odwilżona, a druga dziedzina, na którą deszcz nie padał, uschła.

8. I chodziły dwa i trzy miasta do iednego miasta, aby piły wodę, a nie mogły się napić; a wszakżeście się nie nawrócili do mnie, mówi PAN.

9. Uderzyłem was suszą i rdzą; obfitość, którą przynosiły ogrody wasze, i winnice wasze, i figowe sady wasze, i oliwnice wasze gąsienice pożarły, a wszakżeście się nie nawrócili do mnie, mówi PAN.

10. Posłałem na was mór, tak iako na Egipt, pobiłem mieczem młodzieńce wasze, w poimaniem podał konie wasze, i sprawiłem, że smród woysk waszych wstępował w nozdrze wasze; a wszakżeście się nie nawrócili do mnie, mówi PAN.

11. Wywróciłem was, iako Bóg wywrócił * Sodomę i Gomorę, tak żeście byli iako głownia wyrwana z ognia; a wszakżeście się nie nawrócili do mnie, mówi PAN.

* 1 Moy. 19, 24. Ozeasz 11, 8.

III. 12. Przetoż tak ci uczynię, o Izraelu! a iżci tak uczynić chcę, bądźże gotowym na zabieżenie Bogu swemu, o Izraelu!

13. Albowiem oto, on iest który kształtuie góry, a tworzy wiatry, i który oznaymuie człowiekowi, iaka iest myśl iego; on z ranney zorze ciemność czyni, a depce wysokości ziemie; PAN Bóg zastępów iest imię iego.

Rozdział V.

I. Upadek ludu Izraelskiego 1-3. II. Odwodzi go od bałwochwalstwa 4-9. III. grzechy im wytyka 10-13. IV. wiedzie ie do pokuty 14. 15. V. grozi im, ieżeli się nie poprawią 16. 17.

Słuchaycie słowa tego, które JA wydawam przeciwko wam, to iest narzekania, o domie Izraelski!

2. Upadnie, a nie powstanie więcey panna Izraelska; opuszczona będzie w ziemi swey, a nie będzie, ktoby ią podniosł.

3. Bo tak mówi panuiący PAN: W mieście, z którego wychodziło tysiąc, zostanie sto, a w tym, z którego wychodziło sto, zostanie dziesięć domowi Izraelskiemu.

II. 4. Bo tak mówi PAN domowi Izraelskiemu: * Szukaycie mię, a żyć będziecie; * 1 Par. 28, 9. Iz. 55, 6.

5. A nie szukaycie * Bethela, ani chodźcie do Galgal, i do Beerseby nie udawaycie się; bo Galgal w niewolą zawiedzione będzie, a Bethel się wniwecz obróci. * Amos 4, 4.

6. * Szukaycie PAna, (a żyć będziecie,) by snadź domu Józefowego nie przeniknął iako † ogień, i nie pochłonął Bethel, a nie byłby, ktoby ugasił; * Iz. 55, 6. † Jer. 17, 27.

7. Którzy obracacie sąd w piołyn, a sprawiedliwość na ziemi opuszczacie;) (Szukaycie, mówię)

8. Tego, który uczynił † Baby na niebie * i Oryona, który cień śmierci w poranek odmienia i dzień w ciemności nocne; który przywoływa †† wód morskich, a wylewa ie na oblicze ziemie; PAn iest imię iego; [† J. wóz niebieski.]

* Job. 9, 9. r. 38, 31. 32. †† Amos 9, 6.

9. Który pokrzepia słabego przeciwko mocarzowi, tak że ten osłabiały do twierdze uchodzi.

III. 10. Maią w nienawiści tego, który ie w bramie karze, a tym, co mówi rzeczy dobre, brzydzą się.

11. Przetoż, iż uciskacie ubogiego, a brzemię zboża bierzecie od niego, domoweście w prawdzie z ciosanego * kamienia nabudowali, ale nie będziecie w nich mieszkać; winnic rozkosznych nasadziliście, ale wina z nich pić nie będziecie. * Sof. 1, 13.

12. Bo wiem o wielkich przestępstwach waszych, i srogich grzechach waszych, że ciemiężycie sprawiedliwego, biorąc poczty, a ubogich sprawy w bramie podwracacie.

13. Przetoż rostropny czasu onego milczeć musi; bo czas zły iest.

IV. 14. Szukaycie dobrego a nie złego, abyście żyli; a będzie tak Pan Bóg zastępów z wami, iako mówicie.

15. Mieycie w nienawiści * złe, a miłuycie dobre, a sąd postanowcie w bramie; owa się snadź PAn, Bóg zastępów, nad ostatkiem Józefa zmiłuie. * Ps. 97, 10. Rzym. 12, 9.

V. 16. Przetoż tak mówi panuiący PAn, Bóg zastępów: Po wszystkich ulicach będzie narzekanie, a po wszystkich stronach zakrzykną: Biada, Biada! i zawołaią oracza do płaczu i do kwilenia z tymi, którzy narzekać umieią.

17. Owszem i po wszystkich winnicach będzie narzekanie, gdy przeydę przez pośrzodek ciebie, mówi PAN.

18. Biada tym, którzy żądaią * dnia PAńskiego! cóż wam po tym dniu PAńskim, ponieważ iest ciemnością, a nie światłością?

* Izai. 5, 19. Jer. 30, 7. Joel 2, 2. Sofon. 1, 15.

19. Jako gdyby kto uciekał przede lwem, a zabieżał mu niedźwiedź; albo gdyby wszedł do domu, a podparł się ręką swą na ścienie, ukąsiłby go wąż.

20. Izali dzień PAński nie iest dzień ciemności, a nie światłości, w którym niemasz iasności, ale chmury?

21. Mam w nienawiści i odrzuciłem * uroczyste święta wasze, ani się kocham w ofiarach zgromadzenia waszego. *Iz. 1, 11. Jer. 6, 20.

22. Bo iezli mi ofiarować będziecie całopalenia, i śniedne ofiary wasze, nie przyimę ich, a na spokoyne ofiary tłustych bydeł waszych nie weyrzę.

23. Odeymi odemnie wrzask pieśni swoich; bo ich i dźwięku harf waszych słuchać nie chcę.

24. Ale sąd nawalnie popłynie, iako woda, a sprawiedliwość iako strumień gwałtowny.

25. Izaliście mi ofiary i dar ofiarowali * na puszczy przez czterdzieści lat, domie Izraelskie?

*Dzie. 7, 42.

26. Owszem nosiliście namiot Molocha waszego i Kiiuna, obrazy wasze, gwiazdę bogów waszych, którycheście sobie naczynili.

27. Przetoż was zaprowadzę za Damaszek, mówi PAN, Bóg zastępów imię iego.

Rozdział VI.

I. Wytyka Judzie i Izraelowi grzechy ich w. 1. II. i grozi im w. 14.

Biada bezpiecznym † na * Syonie, i dufaiącym w górze Samaryiskiey! które są sławne mimo inne u tych narodów, do których się schodzi dom Izraelski.

(†Z. pokóy maiącym,) *Luk. 6, 24.

2. Zaydzicie do Chalny, i idźcie z ongąd do Emat wielkiego, a zstąpcie do Get Filistyńskiego, a obaczcie, sąli które królestwa lepsze niżeli te, i ieżeli szersza iest granica ich, niż granica wasza.

3. (Biada wam) którzy mniemacie, że daleki iest * dzień zły, a przystawiacie stolicę drapiestwa! *Ezech. 12, 27. Amos. 5, 18.

4. Którzy sypiacie na łożach słoniowych, a rozciągacie się na pościelach waszych; którzy iadacie barany z trzody, a cielce tuczone ze stania;

5. Którzy śpiewacie przy lutni, wymyślaiąc sobie naczynia muzyckie, iako Dawid;

6. Którzy piiacie wino czaszami, a drogimi się maściami namazuiecie, i nie boleiecie nad utrapieniem Józefowym.

II. 7. Przetoż teraz póydą w niewolą na czele poimanych; a tak odstąpi biesiada od zbytecznikow.

8. Przysiągł panuiący PAn sam przez się, mówi PAN, Bóg zastępów: Zbrzydziłem sobie pychę Jakubową, i pałace iego mam w nienawiści; przetoż podam miasto i wszystko, co w nim iest, nieprzyiacielowi;

9. A zostanieli dziesięć osób w domu iednym, i ci pomrą.

10. I weźmie każdego z nich stryi iego, i spali go, aby wyniosł kości z domu, a rzecze temu, który iest w gmachach domu: Jestże kto więcey z tobą? I odpowie: Niemasz. Tedy rzecze: Milcz; przeto że nie wspominali imienia PAńskiego.

11. Bo oto, PAN rozkaże, i uderzy na dom wielki rozstąpieniem, a na dom mnieyszy rozpadlinami.

12. Izali konie mogą biegać po skale? Izali tam wołmi orać mogą? Boście obrócili sąd w truciznę, a owoc sprawiedliwości * w piołyn; *Amos. 5, 7.

13. Biada wam! którzy się weselicie, a niemasz z czego, mówiąc: Izaliśmy

liśmy sobie, nie naszą mocą wzięli rogi?

14. Ale oto, JA wzbudzę przeciwko wam, o domie Izraelski! mówi PAN, Bóg zastępów, naród, który was ucisnie od weyścia do Emat aż do strumienia pustyni.

Rozdział VII.

I. Ogłoszenie troiakiey kaźni na lud Izraelski 1:9. II. Przedsięwzięcie Amazyasza Kapłana przeciw Amosowi 10:13. III. Zmężyłość i wierność iego 14:17.

To mi ukazał panuiący PAN. Oto tworzył szarańczą, gdy naypierwey począł odrastać potraw, gdy oto potraw był po pokoszeniu krolewskim.

2. A gdy ziadły trawę ziemie, rzekłem: Panuiący PANIE! zfolguy proszę; bo ktoż zostanie Jakubowi, gdyż maluczki iest?

3. J żałował PAN tego; a rzekł PAN: Nie* stanie się.
*1 Moy. 18, 26.

4. Tedy mi ukazał panuiący PAN, a oto, panuiący PAN wołał, że sprawę swoię powiedzie ogniem, a spaliwszy przepaść wielką, spalił i część królestwa Izraelskiego.

5. Tedym rzekł: *Panuiący PANIE! przestań proszę; bo ktoż zostanie Jakubowi, gdyż maluczki iest? *4 Moy. 11, 2.

6. J żałował PAN tego, a rzekł panuiący PAN: J toć się nie stanie.

7. Potym ukazał mi, a oto, PAN stał na murze według sznuru zbudowanym, w którego ręku było prawidło.

8. J rzekł PAN do mnie: Cóż widzisz Amosie? J rzekłem: Prawidło. Tedy rzekł PAN: Oto, JA położę prawidło w pośrzodku ludu mego Izraelskiego, a iuż mu więcey nie będę* przeglądał.
*Amos. 8, 2.

9. Bo wyżyny Izaakowe spustoszone będą, a świątnice Izraelskie zburzone będą, gdy powstanę przeciwko domowi Jeroboamowemu z mieczem.

II. 10. Tedy posłał Amazyasz, Kapłan Bethelski, do Jeroboama, Króla Izraelskiego, mówiąc: Sprzysiągł się Amos przeciwko tobie w pośrzodku domu Izraelskiego, tak, iż ziemia nie może znieść wszystkich słów iego.

11. Bo tak mówi Amos: Jeroboam od miecza umrze, a Izrael zapewne do więzienia ze ziemie swoiey zaprowadzony będzie.

12. Potym rzekł Amazyasz do Amosa: O Widzący! uchodź, uciekay do ziemie Judskiey, a iedz tam chléb, i tam prorokuy;

13. Ale w Bethelu więcey nie prorokuy; bo to iest* świątnica królewska, i dom królewski. *Jz. 37, 20.

III. 14. Tedy odpowiedział Amos, i rzekł do Amazyasza: Nie byłem ia Prorokiem, nawet ani synem prorockim; alem był skotarzem, a zbierałem figi leśne.

15. Ale mię PAN wziął, gdym chodził za bydłem, i rzekł do mnie PAN: Idź, prorokuy ludowi memu Izraelskiemu.

16. Teraz tedy słuchay słowa PAńskiego. Ty mówisz: Nie prorokuy w Izraelu, i nie kaź w domu Izaakowym;

17. Przetoż tak mówi PAN: Żona twoia w mieście nierząd płodzić będzie, a synowie twoi i córki twoie od miecza polęgą, a ziemia twoia sznurem będzie podzielona, a ty w ziemi splugawioney umrzesz: lecz Izrael zapewne zaprowadzony będzie do więzienia z ziemie swoiey.

Rozdział VIII.

I. Bóg obiawia Amosowi zginienie ludu Izraelskiego 1:3. II. Amos lud strofuie 4:6. III. i ogłasza im kaźni Boże 7:14.

To mi iesscze ukazał panuiący PAN, oto, był kosz letnego owocu.

2. Tedy rzekł: Cóż widzisz Amosie? J rzekłem: Kosz letnego owocu. Znowu rzekł PAN do mnie: Przyszedł koniec ludowi memu Izraelskiemu, nie będę mu iuż więcey przeglądał.

3. Tedy się obrócą w kwilenie pieśni kościelne dnia onego, mówi panuiący PAN, mnóstwa trupów na każde mieysce † po cichu * narzucaią. († J. z milczeniem.)
*Amos 5, 13. r. 6, 10.

II. 4. Słuchayciež tego, którzy pożeracie ubogiego, abyście wygubili chudziny z ziemie;

5. I mawiacie: Kiedyż przeminie now miesiąca, abyśmy przedawali zboże? i sabbat, abyśmy otworzyli śpichlerze? abyśmy umnieyszyli miary Efa, a podwyższyli wagi, a szale zdradliwie zfalszowali,

6. Kupuiąc ubogie za pieniądze, a chudzinę * za parę trzewików; nad to, abyśmy odmieciny zbóż przedawali. *Amos. 2, 6.

III. 7. Przysiągł PAN przez zacność Jakubowę, że nie zapomnię na wieki wszystkich spraw ich.

8. Izaliby się i ziemia nad tym nie poruszyła, i nie płakałby każdy, kto mieszka na niey? i owszem wzbierze wszystka iako rzeka, i porwana i zatopiona będzie iako rzeką Egipską.

9. A dnia onego, mówi panuiący PAN, sprawię, że słońce zaydzie o południu, i przywiodę ciemność na ziemię w dzień iasny;

10. I obrócę w płacz święta * wasze, a wszystkie pieśni wasze w narzekanie, i sprawię to, że będzie na wszystkich biodrach wór, i na każdey głowie obłysienie; i będzie w tey ziemi kwilenie, iako nad iednorodzonym, a ostateczne rzeczy iey iako dzień gorzkości.

*Tob. 2, 6. 2 Mach. 1, 41.

11. ☞ Oto dni przychodzą, mówi panuiący PAN, że poślę głód na ziemię, nie głód chleba, ani pragnienie wody, ale słuchania słów Pańskich,

12. Tak że się tułać będą od morza aż do morza, i od północy aż na wschód biegać będą, szukaiąc słowa Pańskiego, wszakże nie znaydą. ☜

13. Dnia onego pomdleią panienki piękne, nawet i młodzieńcy od onego pragnienia;

14. Którzy przysięgaią przez obrzydliwość Samaryi, i mówią: Żywie Bóg twóy, o Dan! i żywie droga Beerseba; i upadną, a nie powstaną więcey.

Rozdział IX.

I. Ogłasza straszne kaźni Boże ludowi Izraelskiemu 1 : 10. II. Prorokuie o królestwie Chrystusowym 11 : 15.

Widziałem PANA stoiącego na ołtarzu, który rzekł: Uderz w gałkę, aż zadrżą podwoie, a rozetni ie wszystkie od wierzchu ich, a ostatek mieczem pobiię; żaden z nich nie ucieczę, i nie będzie z nich nikt, coby tego uszedł.

2. Choćby się zakopali w ziemię, i z tamtądby ie ręka moia * wzięła; choćby wstąpili aż do nieba, i z tamtądbym ie ztargnął.

* Ps. 139, 8.

3. A choćby się skryli na wierzchu Karmelu, wyszpieguię i wezmę ie z tamtąd; a choćby się skryli przed oczyma moimi na dnie morskim, przykażę wężowi, aby ie i z tamtąd wykąsał;

4. A choćby poszli w niewolą przed nieprzyiacioły swymi, i tam przykażę mieczowi, aby ie pomordował; obrócę zaiste przeciwko * nim oko swe na złe, a nie na dobre. *Jer. 44, 11.

5. Bo panuiący PAN zastępów, gdy się dotknie ziemie, rozpływa się, a płaczą wszyscy mieszkaiący na niey, i wzbiera wszystka iako rzeka, a zatopiona bywa iako rzeką Egipską.

6. Który na niebiesiech zbudował pałace swoie, a zastęp swóy na ziemi uszykował; który może zawołać wód * morskich, a wylać ie na oblicze ziemie; PAN † iest imię iego. *Amos. 5, 8. †2 Moy. 6, 3.

7. Izali nie iesteście podobni synom Murzyńskim przedemną, o synowie Izraelscy? mówi PAN; Izalim Izraela nie wywiódł z ziemie Egipskiey iako Filistyńczyki z Kaftor, i Syryiczyki z Kir?

8. Oto, oczy panuiącego PANA przeciwko temu królestwu grzeszącemu, abym ie wygładził z oblicza ziemie; wszakże nie wygładzę do szczętu domu Jakubowego, mówi PAN.

9. Bom oto JA rozkazał, a rozmiecę między wszystkie narody dom Izraelski, iako miotana bywa pszenica na przetaku, tak iż nieprzepadnie i kamyk na ziemię.

10. Wszyscy grzesznicy z ludu moiego od miecza pomrą, którzy mówią: * Nie przybliży się do nas, ani nas zachwyci to złe. * Amos. 6, 3.

11. ☞ Dnia onego wystawię upadły przybytek *Dawidów, a zagrodzę rozerwanie iego, i obaliny iego naprawię, a pobuduię go, iako za dni dawnych; *Dzie. 15, 16. 17. Jer. 24, 6. r. 31, 28.

12. Aby posiedli ostatki Edomczyków i wszystkie narody, nad którymi wzywano imienia moiego, mówi PAN, który to czyni.

13. Oto dni idą, mówi PAN, że oracz żeńcę zaymie, a ten, co tłoczy winne iagody, rozsiewaiącego nasienie; a góry *moszczem kropić będą, a wszystkie pagórki się rozpłyną. *Joel. 3, 18. 23. 3 Moy. 26, 5.

14. J nawrócę *zaś z więzienia lud mój Jzraelski, i pobuduią miasta spustoszone, a mieszkać w nich będą; sadzić też będą winnice, i wino z nich pić będą; sadów też naszczepią, i owoc ich ieść będą. *5 Moy. 30, 3. Jer. 29, 14.

15. A tak ie wszczepię w ziemi ich, że nie będą więcey wykorzenieni z ziemie swoiey, którąm im dał, mówi PAN, Bóg twój.

Proroctwo Abdyaszowe.

Rozdział ieden.

Widzenie Abdyaszowe. Tak mówi panuiący PAN o ziemi *Edomskiey: Słyszeliśmy wieść od PANA i od posła wysłanego do narodów: Ruszcie się, a powstańmy przeciwko niemu ku bitwie. *Jer. 49, 14.

2. Oto, cię maluczkim uczynię między narody, ty będziesz bardzo wzgardzony.

3. Pycha serca twego zdradziła cię, o ty! który mieszkasz w rozpadlinach skalnych, w wysokim mieszkaniu twoim, który mówisz w sercu swoim: Któż mię na ziemię sciągnie?

4. Choćbyś wywyższył *iako orzeł, owszem choćbyś między gwiazdami położył gniazdo twoie, i z tamtąd cię ztargnę, mówi PAN. *Jer. 49, 16.

5. O iakożeś zniszczony! Jzaliż złodzieie *przyszli na cię? Jzali zboycy nocni? Jzaliby kradli nad potrzebę swoię? Gdyby ci na cię przyszli, co wino zbieraią, izaliby nie zostawili którego grona? *Jer. 49, 9.

6. Jakoż wyszpiegowane są skarby Ezawa, a wynalezione są skryte rzeczy iego!

7. Aż do granice wypchną cię wszyscy, z którymi masz przymierze; zdradzą cię, moc wezmą nad tobą ci, z którymi masz pokoy; którzy chleb twój iedzą, ranęć zdradliwie zadadzą, tak iż się nie obaczysz.

8. Jzali dnia *onego, mówi PAN, nie wytracę mędrców z Edom, a rostropnych z góry Ezawa? *Jzai. 29, 14. Jerem. 49, 7.

9. J ulękną się mocarze twoi o Temanie! dla tego, że porażeni będąc wygubieni będą wszyscy z góry Ezawa.

10. Dla bezprawia bratu twemu *Jakubowi uczynionego hańba cię okryie, a wykorzeniony będziesz na wieki. *1 Moy. 27, 41. Ezech. 35, 1. Amos. 1, 11.

11. Stałeś dnia onego naprzeciwko, dnia onego, gdy cudzy imali woysko iego, i gdy cudzoziemcy wchodzili w bramy iego, a o Jeruzalem los miotali, tyś też był iako ieden z nich.

12. *Nie patrzże tedy na dzień brata swego, na dzień poimania iego; ani się wesel nad syny Judzkimi w dzień zginienia ich, ani hardzie mów usty swymi w dzień ucisku. *Mich. 4, 11.

13. Nie wchodź w bramę ludu mego w dzień utrapienia ich, ani patrz na złe iego w dzień doległości iego, ani sciągay ręki swey na maiętność iego w dzień skruszenia iego;

14. Ani stóy na rozstaniu dróg, abyś zatracał te, którzy z nich uchodzą; ani podaway nieprzyiacielowi w moc tych, którzy z nich zostali w dzień ucisku.

15. Bo bliski iest dzień Pański przeciwko tym wszystkim narodom; iakoś uczynił, takci *się stanie, nadgroda twoia obróci się na głowę twoię. *Ezech. 35, 15.

16. Bo ponieważ wy pić będziecie na górze moiey świętey, tak pić będą wszyscy * narodowie; ustawicznie, mówię, pić i pożerać będą, aż się staną, iakoby ich nie było. *Ps. 75, 9.

17. A na górze Syon będzie wybawienie, a ta góra będzie święta, i posiedzie dom Jakubów osiadłości swe.

18. I stanie się dom Jakubów ogniem, a dom Józefów płomieniem; dom zaś Ezawów ścierniskiem, i rozpali się na nie, i strawi ie, a nikt nie zostanie z domu Ezawowego; *bo PAN to mówił. *Iz. 25, 8. Amos. 9, 12.

19. A tak odziedziczą krainę południową z górą * Ezawa, i równinę z Filistyńczykami; posiędą też krainę Efraimowę, i krainę Samaryi, i Beniaminowę i Galadską.
*Amos 9, 12.

20. A zaprowadzeni w niewolą tego woyska synów Izraelskich posiędą to, co było Chananeyczyków aż do Sarepty; a zaprowadzeni w niewolą Jeruzaleńczyków posiędą to, to iest na końcu państwa, posiędą z miasty na południe.

21. I wstąpią wybawiciele na górę Syon, aby sądzili górę Ezawa; a tak * będzie królestwo samego PANA. *Mich. 4, 7.

Proroctwo Jonaszowe.

Rozdział I.

I. Posłanie Jonasza od Boga do Niniwe 1. 2. Nieposłuszeństwo iego 3. III. dla niego się morze wzruszyło 4-10. IV. a on do niego wrzucony 11-16.

Stało się słowo PAńskie do Jonasza, syna * Amaty, mówiąc: *2 Król. 14, 25.

2. Wstań, idź do Niniwe miasta tego wielkiego, a wołay przeciwko niemu; bo wstąpiła * złość ich przed oblicze moie. *1 Moy. 10, 11. Jonasz. 3, 3.

II. 3. Ale Jonasz wstał, aby uciekł do Tarsu od oblicza PAńskiego; a przyszedszy do * Joppen znalazł okręt, który miał iść do Tarsu, a zapłaciwszy od niego wstąpił nań, aby płynął z nimi do Tarsu od oblicza PAńskiego.
*Joz. 19, 46.

III. 4. Ale PAN wzruszył wiatr wielki na morzu, i powstał wicher wielki na morzu, i zdało się iakoby się okręt rozbić miał.

5. A żeglarze ulększy się wołali * każdy do boga swego, a wyrzucali do morza to, co mieli na okręcie, aby tym lżeyszy był; ale Jonasz zszedł był na stronę okrętu, a położywszy się spał twardo.
*2 Król. 17, 29.

6. Tedy przystąpił do niego sternik, i rzekł mu: Cóż czynisz ty ospalcze? wstań, wołay do Boga swego, owa snadź wspomni Bóg na nas, abyśmy nie zginęli.

7. Tedy rzekł ieden do drugiego: Chodźcie, rzućmy losy, abyśmy się dowiedzieli, dla kogo to złe na nas przyszło; rzucili tedy losy, i padł los na Jonasza.

8. I rzekli do niego: Powiedz nam proszę, dla kogo to złe przyszło na nas? coś za rzemiesła? zkąd idziesz? z któreyś ziemie i z któregoś narodu?

9. I rzekł do nich: Jestem Hebreyczyk, a boię się PANA, Boga niebieskiego, * który stworzył morze i ziemię. *1 Moy. 1, 9. 10.

10. Tedy się zlękli mężowie strachem wielkim; a dowiedziawszy się mężowie oni, że od oblicza PAńskiego ucieka, (bo im był oznaymił) rzekli do niego: Cożeś to uczynił?

IV. 11. Nad to rzekli do niego: Cóż z tobą uczynimy, aby się morze uspokoiło? Bo się morze im daley, tym bardziey burzyło.

12. Tedy rzekł do nich: Weźmicie mię, a wrzućcie mię w morze, a uspokoi się morze przed wami, gdyż ia wiem, iż dla mnie to wzruszenie wielkie na was przyszło.

13. Ale oni mężowie robili wiosłami, chcąc się do brzegu dostać, wszakże nie mogli; bo się morze im daley tym więcey burzyło przeciwko nim.

14. Wołali tedy do PANA, mówiąc: O PANIE! prosimy, abyśmy

śmy nie zginęli dla śmierci męża tego, ani wkładay na nas krwie niewinney; bo ty, o PANIE! iako chceß, tak czyniß.

15. Zatym wzięli Jonaßa i wrzucili go w morze; i * uspokoiło się morze od wzburzenia swego.
*Matt. 8, 26.

16. Bali się tedy mężowie strachem wielkim PANA, i ofiarowali ofiarę PANU, i śluby czynili.

Rozdział II.

I. Wieloryb Jonaßa połknął 1. II. Jonaß się modli i chwali Boga za wyswobodzenie 2-10. III. Wyrzucenie Jonaßa na brzeg 11.

Lecz PAN był nagotował rybę wielką, żeby pożarła Jonaßa; i był Jonaß we wnętrznościach oney ryby trzy * dni i trzy nocy.
*Matt. 12, 40. r. 16, 4. Luk. 11, 29. 30.

II. 2. J modlił się Jonaß PANU, Bogu swemu, we wnętrznościach oney ryby,

3. J rzekł: Wołałem * z ucisku swego do PANA, a ozwał mi się; z głębokości grobu wołałem, a wysłuchałeś głos móy.
*Ps. 120, 1. Ps. 130, 1.

4. Boś mię wrzucił w głębokość w pośrzodek morza, i rzeka ogarnęła mię; wßystkie nawałności * twoie i powodzi twoie zawaliły się na mię. *Ps. 42, 8.

5. Jużem był rzekł: Wygnanym iest od oczu twoich; wßakże ießcze będę patrzał na kościół twóy święty.

6. Ogarnęły * mię wody aż do duße, przepaść mię ogarnęła, rogoziem obwiniona była głowa moia. *Ps. 69, 2.

7. Zstąpiłem aż do spodku gór, ziemia się zaworami swymi zawarła nademną na wieki; tyś iednak wywiodł z dołu żywot móy, o PANIE, Boże móy!

8. Gdy ustawała we mnie dußa moia, wspomniałem na PANA; modlitwa * moia przyßła do ciebie, do świętego kościoła twego.
*Ps. 18, 7.

9. Którzy pilnuią marności nikczemnych, pozbawiaią się miłosierdzia Bożego;

10. Ale ia z głosem dziękczynienia ofiarowaćci * będę, com ślubował, spełnię; od PANA iest obfite wybawienie. *Ps. 50, 14. Ps. 116, 17. Ozeaß. 14, 2. Zyd. 13, 15.

III. 11. J rozkazał PAN oney rybie, a wyrzuciła Jonaßa na brzeg.

Rozdział III.

I. Jonaß do Niniwe powtóre posłany 1. 2. II. każe 3. 4. III. Niniwczykowie pokutuią 5-9. IV. a Bóg im miłosierdzie pokazuie 10.

Tedy się stało słowo Pańskie do Jonaßa powtóre, mówiąc:

2. Wstań, idź do Niniwe, tego miasta wielkiego, a każ przeciwko niemu to, coć rozkazuię.

II. 3. Wstał tedy Jonaß, i poßedł do Niniwe według słowa Pańskiego. (A Niniwe było miasto bardzo wielkie na trzy dni drogi.)

4. Tedy Jonaß począł chodzić po mieście, ile mógł za ieden dzień uyść, i wołał mówiąc: Po czterdziestu dni Niniwe będzie wywrócone.

III. 5. J uwierzyli * Niniwczycy Bogu; a zapowiedziawßy post oblekli się w wory, od naywiękßego z nich aż do naymnieyßego z nich.
*Matt. 12, 41. Luk. 11, 32.

6. Bo gdy ta rzecz przyßła do Króla Niniwskiego, powstawßy z stolice swoiey złożył z siebie odzienie swoie, a oblekßy się w wór siedział w popiele.

7. J rozkazał wywołać i opowiadać w Niniwe z dekretu królewskiego, i Xiążąt swoich tak mówiąc: Ludzie i bydło, woły i owce niech nic nie ukußaią, i niech się nie pasą, i wody nie piią;

8. Ale się niech okryią wormi ludzie i bydło, a niech do Boga gorliwie wołaią, a niech się odwróci każdy * od złey drogi swoiey i od łupiestwa, które iest w ręku iego. *Jer. 18, 11.

9. Kto wie, ieżli * się nie obróci Bóg, a nie użali się tego, nie odwrócili się, mówię, od popędliwości gniewu swego, abyśmy nie zginęli. *Joel. 2, 14.

IV. 10. J widział Bóg sprawy ich, iż się odwrócili od złey drogi swey, i użalił się BÓG nad tym złym, które rzekł

rzekł, że im miał uczynić, a nie uczynił.

Rozdział IV.

I. Jonaś się niesłusznie gniewa 1-3. II. a Bóg go dla tego strofuie 4-11.

I nie podobało się to bardzo Jonaszowi, i rozpalił się gniew iego.

2. Przetoż się modlił PANU, i rzekł: Proszę PANIE! azam tego nie mówił, gdym ieszcze był w ziemi moiey? Dla tegom się pospieszył, abym uciekł do Tarsu, ☞ gdyżem wiedział, żeś ty Bóg *łaskawy i litościwy, długo cierpliwy i wielkiego miłosierdzia, a który żałuieß złego. *2Moy. 34, 6. Ps. 86, 5. Joel. 2, 13.

3. A teraz, o PANIE! proszę, odbierz duszę moię odemnie; bo mi lepiey umrzeć, niżeli żyć.

II. 4. I rzekł PAN: A dobrzeż to, że się tak gniewaß?

5. Bo wyszedł był Jonaß z miasta, i siedział na wschód słońca przeciwko miastu; a uczyniwszy tam sobie budę, usiadł pod nią w cieniu, ażby uyrzał, coby się działo z onym miastem.

6. A PAN Bóg był zgotował banię, która wyrosła nad Jonaszem, aby zastaniała głowę iego, i zastawiała go od gorąca; tedy się Jonaß bardzo z oney bani radował.

7. W tym nazaiutrz na świtaniu nagotował Bóg robaka, który podgryzł onę banię, tak że uschła.

8. I stało się, gdy weszło słońce, wzbudził Bóg wiatr suchy od wschodu słońca, i biło słońce na głowę Jonaszowę, tak iż omdlewał, i życzył sobie śmierci, mówiąc: Lepiey mi umrzeć, niżeli żyć.

9. I rzekł Bóg do Jonasza: Dobrzeż to, że się tak gniewaß o tę banię? I rzekł: Dobrze, że się gniewam aż na śmierć.

10. Tedy mu rzekł PAN: Ty żałuieß tey banie, około którey ś nie pracował, aniś iey dał wzrostu, która iedney nocy urosła, i iedney nocy zginęła;

11. A JAbym nie miał żałować *Niniwe, miasta tak wielkiego? w którym iest więcey niżeli sto i dwadzieścia tysięcy ludzi, którzy nie umieią rozeznać między prawicą swoią i lewicą swoią, i bydła wiele. *Jonaß. 3, 3.

Proroctwo Micheaßowe.

Rozdział I.

I. Proroctwo o podwróceniu królestwa Judskiego i Izraelskiego 1-4. II. Ukazanie przyczyn, czemu się to stać miało 5-16.

Słowo PAŃskie, które się stało do Micheaßa Morastyczyka za dni Joatama, Achaza, i Ezechyaßa, Królów Judskich, które w widzeniu słyßał o Samaryi i o Jeruzalemu.

2. Słuchaycie wszyscy *narodowie! niech słucha ziemia, i wszystko, co na niey iest, a niech będzie panuiący PAN przeciwko wam świadkiem, Panuiący z kościoła świętobliwości swoiey. *5 Moy. 32, 1.

3. Bo oto, PAN wynidzie *z mieysca †swoiego, a zstąpiwszy deptać będzie po wysokościach ziemie; *Izai. 26, 21. †Ps. 115, 3.

4. I rozpłyną się góry pod*nim, a doliny popadaią się, tak iako wosk od ognia, i iako wody, które spadaią na dół. *Ps. 97, 5.

II. 5. To wszystko się stanie dla przestępstwa Jakubowego, i dla grzechów domu Izraelskiego. Któż iest przyczyną przestępstwa Jakubowego? izali nie Samarya? i któż wyżyn Judskich? izali nie Jeruzalem?

6. Przetoż obrócę Samaryą w gromadę gruzu, iaki bywa na polu około winnic, i powrzucam w dolinę kamienie iey, a grunty iey odkryię.

7. I wszystkie obrazy iey ryte będą potłuczone, i wszystkie iey dary ogniem spalone, i wszystkie iey bałwany obrócę w pustynią; bo to z zapłaty *nierządnice zgromadziła, przetoż się to zaś na zapłatę nierządnice obróci. *Oz. 2, 5. 12.

8. Nad tym kwilić i narzekać będę, chodząc

chodząc zewleczony i nagi; uczy-nię lament iako* smoczy, i narze-kanie, iako młode † strusięta;

*Job. 30, 29. [† J. święta.]

9. Przeto że nie uleczone są rany iey, gdyż doßły aż do Judy, a dosięgły do bramy ludu mego aż do Jeruzalemu.

10. W Get* tego nie opowiaday-cie, ani kwiląc płaczcie; walay się w prochu † w domu Ofra;

*2 Sam. 1, 20. † Jer. 6, 26.

11. Przeydzi ty, która mießkaß na mieyscu pięknym, obnażoną* maiąc hańbę; nie wnidzie ta, któ-ra mießka na mieyscu w bydło obfitym; płacz będzie w mieyscach okolicznych, które od was maią żywność swoię. *Jzai. 47, 3.

12. Będzie bowiem bolesna dla dobrych rzeczy ta, która mießka na mieyscach przykrych, przeto że zstąpi złe od PANA aż do bramy Jeruzalemskiey.

13. Zaprzęż w wóz prętkie ko-nie, obywatelko Lachys! któraś powodem grzechu córki Syońskiey, gdyż w tobie znalezione są prze-stępstwa Jzraelskie.

14. Przetoż poślesz upominki swe do Moreset w Get; domy Achzyb na oßukanie będą Królom Jzraelskim.

15. Jeßczeć dziedzica przywiodę, o obywatelko Maresy! przyidzie aż do Odollam, i aż do chwały Jzraelskiey.

16. Obłyś się i ostryż* się dla synów roskoßy twoich; rozßerz ły-sinę twoię iako orzeł, bo się pro-wadzą od ciebie. *Jzai. 22, 12.

Rozdział II.

I. Obwinienie Judy i Jzraela z wielu grze-chów 1. 2. II. Przegrożka Boża onym uczynio-na 3. 15.

Biada tym! którzy wymyślaią nieprawość, i knuią złe na ło-żach swoich, a na świtaniu rano do skutku ie przywodzą, gdyż to iest w mocy ręku ich.

2. Pożądaią* pól, i wydzieraią; także i domów, i odeymuią; a tak przewodzą gwałt nad mężem i do-mem iego, nad każdym mężem i nad dziedzictwem iego. *Jzai. 5, 8.

II. 3. Dla tego tak mówi PAN: Oto JA złe myślę przeciwko rodzaiowi temu, z którego nie wyimiecie ßyi waßych, ani będziecie chodzić py-ßnie; bo czas zły będzie.

4. W on dzień urośćie o was przypowieść, i narzekać będą nad wami płaczem żałosnym, mówiąc: Spustoßeniśmy do ßczętu, PAN odmienił dział ludu mojego; o ia-koć mi go odiął! iakoć wziąwßy pole naße rozdzielił!

5. Dla tego nie będzieß miał, ktoby rzucił* ßnurem na los w zgromadzeniu PAńskim.

*5 Moy. 32, 8. 9.

6. Mówią: Nie * prorokuycie, niech nam inni prorokuią; bo nie prorokuią tak iako ci; żaden z nich nie przestawa mów zelżywych.

*Jzai. 30, 10.

7. O ty ludu, który słynieß do-mem Jakubowym! izali ukrócony ma bydź duch PAński? Jzali ta-kowe są sprawy iego? ☞ Azaż słowa* moie nie są dobre temu, który chodzi w uprzeymości? ☜

*Ps. 119, 39.

8. Wczora był ludem moim, a dziś iako nieprzyiaciel powstawa; maiąc odzienie zdzieracie płaßcz z tych, którzy chodzą bezpiecznie, którzy się wracaią z woyny;

9. Żony ludu mego wyganiacie z domu roskoßy ich, od dziatek ich ustawicznie odeymuiecie sławę moię.

10. Wstańcie, a odeydźcie, bo tu niemaß odpoczynienia; pogubi was dla nieczystości, a to pogubieniem srogim.

11. Gdy się kto za Proroka uda-wa, a kłamstwo opowiadaiąc mó-wi: Będęć prorokował o winie albo o napoiu mocnym; takowyć bywa miłym Prorokiem ludu te-go.

12. Zgromadzaiąc cale cię zgro-madzę, Jakubie! zgromadzaiąc zgromadzę ostatki Jzraela, a zpę-dzę ie w gromadę iako owce Bo-sra, iako trzodę w pośrzod obory iego, i wynidzie huk od ludu.

13. ☞ Zstąpi ten, który przeła-mywać będzie przed nimi; przełam-mie, a przeydą bramą, i wnidą przez nię; nawet i Król ich póydzie przed nimi, a PAN na czele ich. ☜

Roz-

Rozdział III.

Micheasz zwierzchność świecką i duchowną w ludu Judskim i Izraelskim gromi, i ogłasza im pomsty Boże.

Przetoż mówię: Słuchaycie przedniejsi w Jakubie, i wodzowie domu Izraelskiego! izali wy nie macie bydź powiadomi* sądu?
*5 Moy. 17, 18.

2. Ale oni nienawidzą dobrego, a miłuią złe; odzieraią lud z skóry ich, i mięso ich z kości ich;

3. A iedzą mięso ludu moiego, a skórę ich z nich zdzieraią, i kości ich łamią, i rąbią ie iako do garnca, a iako mięso do kotła.

4. Tedy do PANA wołać będą, a* nie wysłucha ich, owszem zakryie oblicze swoie przed nimi czasu onego, tak iako oni wykonywali złe przedsięwzięcia swoie.
*Izai. 59, 2.

5. Tak mówi PAN o tych prorokach, którzy w błąd zawodzą lud moy, a kąsaiąc zębami swymi opowiadaią pokóy, a przeciwko temu, któryby im nic do gęby nie dał, woynę podnoszą. *Ezech. 13, 10.

6. Dla tego się wam widzenie obróci w noc, a wieszczba wasza w ciemność; bo tym Prorokom słońce zaydzie, a dzień się im zaćmi.

7. I będą się wstydzili oni Widzący, a wieszczkowie się zapłoną, a ci wszyscy zakryią zwierzchnią wargę swoię, przeto że nie będzie żadney odpowiedzi Bożey.

8. Alem ia napełniony siłą ducha PAŃskiego i sądem i mocą, abym oznaymił Jakubowi przestępstwa iego, a Izraelowi grzech iego.

9. Słuchayciez iuż tego przedniejsi w domu Jakubowym, i wodzowie domu Izraelskiego, którzy macie sąd w obrzydliwości, a co iest sprawiedliwego, podwracacie.

10. Każdy buduie Syon * krwią, a Jeruzalem nieprawością.
*Ezech. 22, 27. Sofon. 3, 3.

11. Przedniejsi iego sądzą według darów, a Kapłani iego za zapłatę uczą, a Prorocy iego za pieniądze prorokuią; a przecię na PANu polegaią, mówiąc: Izali nie iest PAN w pośrzodku nas? Nie przyidzieć na nas nic złego.

12. Przetoż Syon dla was iako pole poorany * będzie, a Jeruzalem w gromady gruzu obrócone będzie, a góra domu Bożego w wysokie lasy. *Jer. 26, 18.

Rozdział IV.

I. Proroctwo o sławie królestwa Chrystusowego 1:7. II. Upomina do cierpliwego znoszenia więzienia Babilońskiego 8:13.

Ale się stanie w ostateczne* dni, że utwirdzona będzie góra domu PAŃskiego na wierzchu gór, i wywyższona nad pagórki, a narodowie się do niey zbiegać będą. *Izai. 2, 2.

2. I poydzie wiele narodów, mówiąc: Podźcie, a wstąpmy na górę PAŃską, to iest, do domu Boga Jakubowego, a będzie nas nauczał dróg swoich, i będziemy chodzili ściezkami iego; ☞ bo zakon z Syonu wynidzie, a słowo PAŃskie z Jeruzalemu. ☜ Luk. 24, 47.

3. Onci sądzić będzie między wielą narodów, a karać będzie narody mocne na długie czasy; i * przekuią miecze swe na lemiesze, a oszczepy swe na kosy; nie podniesie miecza naród przeciwko narodowi, ani się więcey ćwiczyć będą do boiu; *Izai. 2, 4.

4. Ale każdy będzie * siedział pod winną macicą swoią, i pod figowym drzewem swoim, a nie będzie nikt, coby ię przestraszył; bo to usta PANA zastępów mówiły.
*1 Król. 4, 25.

5. Bo wszyscy narodowie chodzić będą, każdy w imieniu boga swego; ale my chodzić będziemy w imieniu PANA, Boga naszego, na wieki wieków.

6. Dnia onego, mówi PAN, * zgromadzę chromą, i wygnaną zbiorę, i onę, któreym był źle uczynił;
*5 Moy. 30, 3. 4.

7. A dam tey chromey* potomstwo, a precz wygnaney naród możny; i będzie PAN † królował nad nimi na górze Syon odtąd aż na wieki.
*Sof. 3, 19. † Dan. 7, 14. Luc. 1, 33.

II. 8. A ty, wieżo trzody, baszto córki Syońskiey! wiedz, że aż do ciebie przyidzie; przyidzie, mówię, pierwsze

wsze państwo, i królestwo córki Jeruzalemskiey.

9. Czemuż teraz tak bardzo krzyczysz? Izali Króla niemasz w tobie? Izali rayca twóy zginął, że cię zjął ból, iako rodzącą?

10. Boley a stękay, córko Syońska! iako *rodząca; bo iuż wynidziesz z miasta, i będziesz mieszkała w polu, a przyidziesz aż do Babilonu; tam będziesz wybawiona, tam cię PAN † odkupił z rąk nieprzyiaciół twoich.

*2 Król. 19, 3. † Iz. 43, 14.

11. A choć się teraz zebrało przeciwko tobie wiele narodów, którzy mówią: Niech będzie splugawiony Syon, a niech na *to patrzy oko nasze; *Abd. w. 12.

12. Wszakże oni nie znaią myśli PAńskich, ani rozumieią rady iego, iż ie zgromadza iako snopy na boiewisko.

13. Wstańże, a młoć*, córko Syońska! bo róg twóy uczynię żelazny, a kopyta twoie uczynię miedziane, i pokruszysz wiele narodów; i poświęcę PANU korzyści ich, a maiętności ich PANU wszystkiey ziemie. *Izai. 41, 14. 15.

Rozdział V.

I. Pośmiewa się lud Boży z nieprzyiaciół 1. II. Proroctwo o narodzeniu Chrystusa PANA, i o poselstwie iego 2-15.

Zbierzże się teraz w hufy o waleczniko! obległ nas; niech laską biią w lice sędziego Izraelskiego.

II. 2. ☞ Ale ty, Betlehemie *Efrata! acześ naymnieyszy między tysiącami Judskimi, z ciebie mi iednak wynidzie ten, który będzie panuiącym w Izraelu, a wyiścia iego są z dawna, ode dni wiecznych.

*Matt. 2, 5. 6. Jan. 7, 42.

3. Przetoż choć ie wyda w rozproszenie aż do czasu, któregoby rodząca porodziła, wszakże ostatek braci iego nawrócą się z syny Izraelskimi.

4. I stanie a paść (ie) będzie w sile PAńskiey, i w sławie imienia PANA Boga swego; i będą mieszkać, bo iuż wielmożnym będzie aż do granic ziemie.

5. I będzie takiż pokóy, że gdy Assyryiczyk wtargnie w ziemię naszę, i gdy podepce pałace nasze, tedy wystawimy przeciw niemu siedm pasterzów, i ośmioro Książąt z ludu.

6. Ci wypasą ziemię Assyryiską mieczem, i ziemię Nimrodowę w granicach ich; a tak wyrwie nas Assyryiczykowi, gdy przyciągnie do ziemie naszey, i gdy będzie deptał granice nasze.

7. Przetoż ostatki Jakubowe w pośrzodku wiela narodów będą iako rosa od PANA, iako ciche deszcze skrapiaiące trawę, których się nie spodziewa od człowieka, ani ich czeka od synów ludzkich.

8. Będą też ostatki Jakubowe między Pogany w pośrzodku wiela narodów iako lew między zwierzęty leśnymi, a iako szczenię lwie między trzodą owiec, które gdy idzie, a depce i łapa, niemasz nikogo, ktoby wydarł.

9. Wywyższy się ręka twoia nad nieprzyiacioły twoimi, a wszyscy przeciwnicy twoi wykorzenieni będą.

10. I stanie się dnia onego, mówi PAN, że wytracę konie twoie z pośrzodku ciebie, a wozy twoie popsuię.

11. I wygubię miasta ziemie twoiey, a poborzę wszystkie twierdze twoie.

12. *Wygubię też gusła z ciebie, a wieszczków nie będzie w tobie. *Zach. 13, 2.

13. Wygubię też ryte bałwany twoie i obrazy twoie z pośrzodku ciebie, a nie będziesz się więcey kłaniał robocie rąk twoich.

14. Wykorzenię i gaie twoie z pośrzodku ciebie, a wygładzę nieprzyiacioły † twoie.

[† I. miasta.]

15. A tak w gniewie i w zapalczywości wykonam pomstę nad narody, którzy nie byli posłuszni.

Rozdział VI.

I. Oświadczenie niewdzięczności i krnąbrności ludu Izraelskiego 1-5. II. Opisanie powierzchnego ich nabożeństwa a okazanie prawdziwego 6-8. III. Ogłoszenie nad nimi kaźni 9-16.

Słuchaycie proszę, co mówi PAN: Wstań, rozpieray się *z tymi górami

górami, a niech słuchaią pagórki głosu twego. *Izai. 1, 2.

2. Słuchaycie góry sporu PAńskiego, i naymocnieysze grunty ziemie; bo PAN ma spór z ludem swoim, a z Jeruzalemem prawo wiedzie.

3. Ludu móy! cóżemci uczynił, a w czymemci się uprzykrzył? Odłóż świadectwo przeciwko mnie.

4. Wszakiem cię wywiódł z ziemie* Egipskiey, a z domu niewolników odkupiłem cię i postałem przed obliczem twoim Moyżesza, Aarona i Maryą. *2Moy. 12, 51. r. 14, 30.

5. Ludu móy! Wspomni teraz, co za radę uczynił Balak* Król Moabski, a co mu odpowiedział Balaam, syn Beorów; wspomni też, coć się działo od Syttym aż do Galgal, abyś poznał sprawiedliwości PAńskie. *4Moy. 22, 5. r. 23, 7. 8.

II. 6. Ale mówisz: Z czymże się stawię przed PANEM, a pokłonię się Bogu naywyższemu? Izali się przedeń stawię z ofiarami całopalonymi, z cielcy rocznymi?

7. Izali się PAN kocha w tysiącach baranów, i w tysiącu tysięcy strumieniów oliwy? Izali dam pierworodnego swego za przestępstwo moie? albo owoc żywota mego za grzech duszę moiey?

8. ☞ Oznaymiłci* człowiecze, co iest dobrego, i czegoż PAN chce po tobie; tylko abyś czynił sąd, a miłował† miłosierdzie, i pokornie chodził z Bogiem twoim.
*5Moy. 10, 12. r. 30, 15. †Ozeasz 6, 6.

III. 9. Głos PAńśki na miasto woła: (ale rostropny sam się ogląda na imię twoie o Boże!) Słuchayciesz o różdze! i kto ią postanowił.

10. Izali ieszcze są w domu niezbożnego skarby niesprawiedliwe, i miara niesprawiedliwa i obrzydła?

11. Izali mam usprawiedliwić szale niesprawiedliwe, i w worku gwichty fałszywe?

12. Bogacze iego pełni są zdzierstwa, a obywatele iego mówią kłamstwo, i ięzyk ich kłamliwy iest w uściech ich;

13. Przetoż i JA cię też nawiedzę chorobą, uderzę cię, i zniszczę cię dla grzechów twoich.

14. Jeść* będziesz, a nie nasycisz się, i poniżenie twoie będzie w pośrzodku ciebie; pochwycisz, ale nie wyniesiesz, a co wyniesiesz, na miecz podam. *3Moy. 26, 26.

15. Ty będziesz* siał, ale nie będziesz żął; ty będziesz tłoczył oliwki, ale nie będziesz się oliwą mazał, i moszcz, ale nie będziesz pił wina.
*3Moy. 26, 16. 5Moy. 28, 38. Aggieusz 1, 6.

16. Bo to miasto pilnie przestrzega ustaw* Amrego, i wszelakiey sprawy domu† Achabowego, i sprawuiecie się radami ich, tak abym cię wydał na spustoszenie, i obywatele iego na pośmiech; przetoż hańbę ludu mego nosić będziecie. *1Król. 16, 25. †1Król. 16, 30.

Rozdział VII.

I. Narzekanie nad tym, iż mało iest pobożnych 1:6. II. Pobożni się cieszą nadzieią wybawienia Bożego 7:10, III. Prorok cieszy wierne obietnicą naprawy kościoła Bożego, wybawieniem od nieprzyiaciół, i pomstą nad tymi, którzy ie trapią 11:20.

Biada mnie! żem iako ostanki po sprzątnieniu owoców letnich, iako pozostałe grona po zbieraniu wina; niemasz grona ku ziedzeniu, pierwocin z owocu pragnie dusza moia.

2. Pobożny* z ziemie zginął, a szczerego niemasz między ludźmi; wszyscy zgoła o wylaniu krwie myślą, każdy łowi siecią brata swego. *Izai. 57, 1. Ps. 12, 2.

3. Co złego robią rękoma, chcą, aby to za dobre uszło; Książę podatków żąda, a Sędzia z datku sądzi, a kto możny iest, ten mówi przewrótność duszę swoiey, i w gromadę ią† plotą. [† T. przewrótność.]

4. Naylepszy z nich iest iako oset, nayszczerszy przechodzi ciernie; dzień stróżów twoich i nawiedzenia twego przychodzi; inżci nastanie powikłanie ich.

5. Nie wierzcie* przyiacielowi, ani ufaycie wodzowi; przed tą, która leży na łonie twoim, strzeż drzwi ust swoich. *Ps. 118, 9.

6. Bo syn lekce* waży oyca, a córka powstawa przeciwko matce swey, synowa przeciwko świekrze swey, a nie-

a nieprzyiaciele każdego są domownicy iego. *Matt. 10, 21. 35. 36.

II. 7. Przetoż ia na PANA patrzać będę, oczekawać będę Boga zbawienia mego; BOG móy wysłucha mię.

8. Nie wesel się ze mnie, nieprzyiaciołko moia! ieżlim upadła, powstanę; ieżli siedzę w ciemnościach, PAN iest światłością moią.

9. ☞ Gniew PAński poniosę; bom przeciwko niemu zgrzeszył, aż się wżdy zastawi o sprawę moię, a wykona sąd móy; wywiedzie mię na światło, uyrzę sprawiedliwość iego. ✠

10. Uyrzy to nieprzyiaciołka * moia, a wstyd okryie tę, która do mnie mówi: Gdzież iest PAn, Bóg twóy? Oczy moie na nię patrzać będą, gdy iako błoto na ulicach podeptana będzie. *Ps. 79, 10. Ps. 115, 2. Joel 2, 17.

III. 11. Dnia onego, którego pobudowane będą * parkany twoie, dnia onego, mówię, daleko się † wyrok rozeydzie. *Amos 9, 11. [† T. nauka Ewangielii.]

12. Onegoż dnia przychodzić będą do ciebie i z Assyryi aż do miast obronnych, i od miast obronnych aż do rzeki, i od morza aż do morza, i od góry aż do góry.

13. Wszakże ta ziemia spustoszona będzie dla obywatelów swoich, dla owocu wynalazków ich.

14. Pasże lud twóy laską twoią, trzodę dziedzictwa twego, która osobno mieszka w lesie i w pośrzod pola; niech wypasą Basan i Galaad iako za dni starodawnych.

15. Ukażę mu dziwne rzeczy, iako za dni, którycheś wyszedł z ziemie Egipskiey.

16. Co widząc narodowie zawstydzą się nad wszystką mocą swoią, włożą rękę na usta, a uszy ich ogłuszeią.

17. Proch * iako wąż lizać będą, iako gadziny ziemskie ruszą się z łochów swoich; do PANA, Boga † naszego, z strachem pobieżą, i bać się ciebie będą. *Ps. 72, 9. †Ozeasz 3, 5.

18. ☞ Któryż BOG iest podobny tobie? Któryby * nieprawość odpuszczał, i miiał przestępstwa ostatków dziedzictwa swego, któryby nie zatrzymawał na wieki gniewu swego, przeto że się kocha w miłosierdziu. *2 Moy. 34, 6. 7.

19. Nawróci się, a zmiłuie się nad nami; zatłumi nieprawości nasze, i wrzuci w głębokość morską wszystkie grzechy nasze. ✠

20. Pokażesz się Jakubowi prawdomownym, a miłosiernym Abrahamowi, iakoś przysiągł oycom naszym ode dni dawnych.

Proroctwo Nahumowe.

Rozdział I.

I. Proroctwo przeciwko miastu Niniwe, i wszystkiemu państwu Assyryiskiemu 1. II. Opisanie maiestatu Bożego 2-8. III. Obietnica o wybawieniu ludu Izraelskiego 9-15.

Brzemię Niniwe. Księgi widzenia Nahuma Elkoseyczyka.

II. 2. ☞ PAN iest Bóg zapalczywy * i mściwy; mściwy iest PAN a gniewliwy; PAN, który się mści nad przeciwnikami swymi, i chowa gniew przeciwko nieprzyiaciołom swoim. ✠ *2 M. 20, 5. r. 34, 14. 5 Moy. 4, 24. r. 5, 9. r. 6, 15. Joz. 24, 19.

3. PAN * nierychły do gniewu a wielkiey mocy, który winnego nie czyni niewinnym; w wichrze a w burzy iest droga PAńska, a obłok iest prochem nóg iego; *Jon. 4, 2. Ps. 86, 5.

4. Który gromi * morze i wysusza ie, i wszystkie rzeki wysusza; przed nim Basan i Karmel mdleie, a kwiat Libański więdnie; *Iz. 50, 2.

5. *Góry drzą przed nim, a pagórki się rozpływaią; ziemia gore od oblicza iego, i okrąg ziemie i wszyscy mieszkaiący na nim. *Ps. 97, 5.

6. Przed rozgniewaniem iego któż się ostoi? a kto się stawi przeciwko popędliwości gniewu iego? Gniew iego się wylewa iako ogień, a skały się padaią przed nim. *5 Moy. 32, 22.

7. ☞ Dobry iest PAN, i posila w dzień ucisnienia, *a zna te, ktorzy ufaią w nim; ☜ *Ps. 1, 6.

8. Przetoż powodzią prętką koniec uczyni mieyscu iego, a nieprzyiacioły Boże ciemności gonić będą.

III. 9. Cóż zamyślacie przeciwko PAnu? onci koniec uczyni, utrapienie drugi raz nie powstanie.

10. Bo tak iako ciernie splecieni a opoieni są iako winem; przetoż iako ściernisko suche do szczętu pożarci będą.

11. Z ciebie wyszedł ten, który złe myśli przeciwko PANU, raycza złośliwy.

12. Tak mówi PAN: Być się byli spokoynie zachowali, zostałoby ich było wiele, alboby tylko byli przerzedzeni, i byłoby ich to mineło, a nie trapiłbym ich był więcey, tak iakom ie trapił.

13. Ale teraz skruszę iarzmo iego, aby na tobie nie leżało, a zwiąski twoie potargam.

14. Bo przeciwko tobie, o Niniwczyku! PAN przykazał, że nie będzie więcey imienia nasienia twego; z domu Boga twego wygładzę ryte i lane obrazy, a gdy znieważony będzieśz, grob ci zgotuię.

15. Oto, na tych górach * nogi wdzięczne poselstwo opowiadaiącego, zwiastuiącego pokóy. Obchodzże, o Judo! uroczyste święta twoie, oddaway śluby twoie; bo się więcey złośnik mimo cię chodzić nie pokusi, do szczętu iest wygładzony. *Jz. 52, 7. Rzym. 10, 15.

Rozdział II.

I. Proroctwo o przeciągnieniu nieprzyiacioł przeciw Niniwitom 1:7. II. Spustoszenie miasta Niniwe, i rozproszenie 8:10. III. i wygładzenie obywatelów iego 11:13.

Ciągnie skażca przeciw tobie, o Niniwe! opatrz mieysca obronne, wyglądąy na drogę, zmocni biodra, a bardzo umocni siłę twoię;

2. Bo PAN odwrócił pychę Jakubowę, iako pychę Jzraelowę, przeto że ie wyniszczyli skażcy, a * latorośle ich popsowali. *Jer. 8, 13.

3. Tarcza mocarzów iego czerwona, rycerstwo iego szarłatem odziane, wozy iego iako pochodnie goraiące iskrzyć się będą w dzień potykania iego, a iodły straszne trząść się będą.

4. Wozy po ulicach grzmieć i po rynku skrzypieć będą; na weyrzeniu będą iako pochodnie, a iako błyskawice biegać będą.

5. Szykuie mocarze swoie, ale iednak upadną w szyku swym; pospieszy się do murów, iakoby tam zgotowana była obrona.

6. Bramy się przy rzekach otworzą, a kościół się rozpłynie;

7. A Chusab poimana będąc zawiedziona będzie, a służebnice iey prowadzić ią będą, huczące iako gołębica a biiąc się w piersi swe.

II. 8. A aczkolwiek Niniwe było iako sadzawka wód od początku swego, wszakże iuż sami uciekaią; a choć kto rzecze: Stóycie, stóycie! wszakże się nikt nie obeyrzy.

9. Rozchwyćcież srebro, rozchwyćcież złoto, i niezmierne bogactwa, i cokolwiek naykosztownieyszego ze wszystkich klenotów drogich.

10. Wyplundrowane i wybrane będzie, owszem do szczętu spustoszone będzie; * serce się rozpłynie, kolano o kolano tłuc się będzie, i boleść na wszystkich biodrach będzie, a oblicza wszystkich poczernieią. *Jz. 13, 7. 8.

III. 11. Gdzież iest iaskinia lwów, i pastwisko lwiąt, gdzie chodził lew, lew, mówię, i lwica, a nie było nikogo, ktoby ie przestraszył?

12. Lew, który dostatkiem chwytał lwiętom swoim i zaduszał dla lwic swoich, który napełniał łupem iaskinie swoie, a obłowem łożyska swoie

13. Otom JA przeciwko tobie, mówi PAN zastępów, a popalę na proch wozy twoie, a miecz pożrze lwięta twoie; i wykorzenię z ziemie łup twóy, a nie będzie więcey słyszany głos posłów twoich.

Rozdział III.

Proroctwo o skażeniu miasta Niniwe. I. Grzechy obywatelów iego 1:7. II. Utwierdzenie proroctwa tego 8:10. III. i opisanie zginienia Niniwczyków 11:19.

Biada miastu * krwawemu! wszystko kłamstwa i łupiestwa pełne iest, a dzierstwo z niego nie wychodzi. *Ezech. 24, 6. 9. Abak. 2, 12.

2. Tam

2. Tam będzie słyszane trzaskanie biczów, i grzmot kół, i tupanie koni, i skakanie wozów.

3. Jezdny dobędzie błyszczącego miecza swego, i łśniącego oszczepa; tam będzie wiele pobitych i wielkie gromady trupów, tak że nie będzie liczby trupów, a przez ciała pobitych powalać się będą,

4. Dla wielkości wszeteczeństw * nierządnice rozkoszney, która się bawiła czarami, a zaprzedawała narody wszeteczeństwy swymi, i ludzie gustami swymi. *Ob. 17, 1.

5. Otom JA przeciwko tobie, mówi PAN zastępów, i odkryię podołek * twóy na twarz twoię, a okażę narodom sprosność twoię a królestwom hańbę twoię; *Iz. 47, 3. Ez. 16, 37.

6. I wyrzucę na cię obrzydliwości, i zelżę cię, i wystawię cię za dziw,

7. Tak że ktokolwiek cię uyrzy, oddali się od ciebie i rzecze: Zburzone iest Niniwe, któżby się go użalił? Gdzieżbym szukał tych, którzyby cię cieszyli?

II. 8. Izaliś ty lepsza, niż ludne miasto * No, które leżało między rzekami, wodami obtoczone będąc, którego wałem było morze, i od morza mur iego? *Jer. 46, 25.

9. Murzyńska ziemia i Egipt były siłą iego, i narody niezliczone, Putczycy i Lubimczycy, byli mu na pomocy;

10. Wszakże i to w zaprowadzenie i w poimanie przyszło; maluczkie iego na rogach wszystkich ulic roztrącano a o naysławnieyszy iego losy miotano, nawet wszyscy przednieysi iego okowani są w pęta.

III. 11. Także i ty opoiona * będziesz, i skryć się musisz, i ty szukać będziesz pomocy przeciwko nieprzyiacielowi. *Jer. 25, 27.

12. Wszystkie twirdze twoie są iako figowe drzewo z owocem rannym, którym gdy kto zatrząśnie, zaraz wpadaią w usta tego, co ie ieść chce.

13. Oto, lud twóy są * niewiastami w pośrzod ciebie; nieprzyiaciołom twoim szeroko otworzone będą bramy ziemie twoiey, a ogień pożrze zawory twoie. *Iz. 19, 16. Jer. 51, 30.

14. Naczerpay sobie wody do oblężenia, zmacniay twirdze swoie, wleź w błoto, i depc glinę oprawiwszy cegielnicę;

15. Tam cię pożrze ogień, wytnie cię miecz, pożrze cię iako chrząszcze; zgromadź się iako chrząszcze, zbierz się iako szarańcza.

16. Rozmnożyłoś kupce twoie nad gwiazdy niebieskie; ale iako chrząszcze przypadaią i odlatuią, tak i ci.

17. Panowie twoi są iako szarańcza, a hetmani twoi iako wielcy chrząszcze, którzy się kładą obozami na płotach czasu zimna; iedno słońce weszło, alić odlatuią i nie znać mieysca ich, gdzie byli.

18. Zdrzemią się pasterze twoi, o Królu Assyryiski! leżeć będą sławni twoi; obfitość ludu twego będzie po górach, ale nie będzie, ktoby go zgromadził.

19. Niemasz lekarstwa na ranę twoię, nie uleczona iest plaga twoia; wszyscy, którzy powieść o tobie usłyszą, klaskać będą rękoma nad tobą; bo na kogoż ustawicznie nie przychodziło okrucieństwo twoie?

Proroctwo Abakukowe.

Rozdział I.

I. Narzekanie nad nieprawościami ludu Judzkiego 1-4. II. Proroctwo o przyciągnieniu Chaldeczyków na nie 5-11. III. Ugruntowanie ludu Bożego w dufności o łasce Bożey 12-17.

Brzemię, które widział Prorok Abakuk.

2. Dokądże * wołać będę o Panie! a nie wysłuchasz? Dokądże do ciebie przed gwałtem krzyczeć będę, a nie wybawisz? *Ps. 13, 2. 3.

3. Przeczże dopuszczasz, abym patrzył na nieprawość, i widział bezprawie, i zgubę, i gwałt przeciwko sobie? i przecz się znayduie ten, który swar i niezgodę roznieca?

4. Dla tego naruszony bywa zakon, a prawu się nigdy dosyć nie dzieie; albowiem niepobożny obtacza * sprawiedliwego, dla tego wychodzi sąd przewrótny.

*Job. 21, 7. Jer. 12, 1.

II. 5. Poyrzycie na* narody a obaczcie i dziwuycie się z zdumieniem, przeto iż czynię nieco za dni waszych, o czym gdy wam powiadać będą, nie uwierzycie. *Dzie. 13, 41.

6. Albowiem oto, JA wzbudzę Chaldeyczyki, naród srogi i prętki, który szeroko póydzie przez ziemię, aby posiadł mieszkania cudze.

7. Straszny iest i ogromny; od niego samego wynidzie sąd iego, i wywyższenie iego.

8. Konie iego prętsze będą niż lampartowie, a sroższe nad* wilki wieczorne; szeroko rozciągną się iezdni iego, a iezdni iego z daleka przyidą, przylecą iako † orzeł spieszący się do żeru. *Sof. 3, 3. † Matt. 24, 28.

9. Każdy z nich dla łupiestwa przyidzie; obrócą twarzy swoie na wschód słońca, a więźnie zgromadzą iako piasek.

10. Ten i z Królów szydzić będzie, a Książęta będą na pośmiech u niego; ten też z każdey twirdze naśmiewać się będzie, a usypawszy wały weźmie ią.

11. Tedy się odmieni duch iego, a wystąpi i przewini, myśląc, że ta moc iego iest boga iego.

III. 12. Izaliś ty nie iest od wieku PANIE, Boże móy, Swięty móy? myć nie pomrzemy; o PANIE! postawiłeś go na sąd; ty, o skało nasza! na karanieś go ugruntował.

13. Czyste są oczy twoie, tak że na złe patrzać i bezprawia widzieć nie mogą; przeczżebyś miał* patrzać na czyniące przewrotność? Przeczżebyś miał milczeć, ponieważ niezbożnik pożera sprawiedliwszego niżeli sam? *Job. 21, 7. Jer. 12, 1.

14. Miałżebyś zaniechać ludzi iako ryb morskich, iako płazu, * który niema pana? *4 Moy. 27, 17.

15. Wszystkie wędą wyciąga, zagarnia ie niewodem swoim, i zgromadza ie do sieci swoich, dla tegoż się weseli i raduie.

16. Przeto ofiaruie niewodowi swemu i kadzi sieci swoiey; albowiem przez nie utył dział iego, a pożywienie iego hoynieysze.

17. Izali dla tego będzie zapuszczał niewód swóy, a ustawicznie zabiiał narody bez litości?

Rozdział II.

Bóg dawa sprawę Prorokowi o utrapieniu ludu Izraelskiego od Chaldeyczyków, i o pociechach ludu Bożego.

Na straży swey stać* będę, i stanę na baszcie wyglądaiąc, abym obaczył, co będzie Bóg mówił, cobym miał odpowiedzieć po karaniu moim. *Iz. 21, 8.

2. Tedy mi odpowiedział PAn, mówiąc: Napisz widzenie, a napisz zrzetelnie na tablicach, aby ie prętko czytelnik przeczytał,

3. ☞ Przeto, że ieszcze do pewnego czasu odłożone iest widzenie, które wypowie na skończeniu iego, a nie skłama; a ieżliby na chwilę odwłaczał, oczekaway nań; boć zapewne * przyidzie, a nie omieszka. *Żyd. 10, 37. Ps. 27, 14. 42, 6.

4. Oto, kto sobie hardzie poczyna, tego dusza nie iest szczera w nim; ale sprawiedliwy z wiary* swey żyć będzie. ☩ *Jan. 3, 36. Rzym. 1, 17. Gal. 3, 11. Żyd. 10, 37. 38. 1 Jan. 5, 10.

5. Dopieroż człowiek opiły, przewrótny i hardy nie ostoi się w mieszkaniu swoim, który rozszerza iako piekło duszę swoię, a iest iako śmierć, która się nie może nasycić, choćby zgromadził * do siebie wszystkie narody, a zebrał do siebie wszystkie ludzie. *Przyp. 30, 15. 16.

6. Izali ci wszyscy o nim przypowieści nie uczynią i wykładów i gadek o nim? mówiąc: ☞ Biada temu, który rozmnaża rzeczy nie swoie, (a dokądże?) ☩ i obciąża się gęstym błotem!

7. Izali nie powstaną z prętka, którzy cię kąsać będą, i nie ocucą się, którzy cię szarpać będą? i staniesz się im łupem.

8. Bo iżeś ty złupił wiele narodów, złupią cię też wszystkie ostatki narodów dla krwie ludzkiey i dla gwałtu uczynionego ziemi i miastu i wszystkim, którzy mieszkaią w nim.

9. Biada temu, który łakomie * szuka zysku szkaradego domowi swemu, aby wystawił wysoko gniazdo swoie, a tak uszedł z mocy złego! *Jer. 22, 13.

10. Uradziłeś hańbę domowi swemu, abyś wytracił wiele narodów, a grzeszył przeciwko duszy swoiey.

11. Albowiem kamienie z muru wołać będzie, i sęk z drzewa wyda o tym świadectwo.

12. Biada temu, który krwią buduie * miasto, a utwirdza miasta nieprawością! * Jer. 22, 13. Ez. 24, 9. Nah. 3, 1. Mich. 3, 10.

13. Azaż to nie iest od PANA zastępów, * iż koło czego ludzie pracuią, to ogień skazi, a nad czym się narodowie zpracowali, to na daremno będzie? * Jer. 51, 58.

14. Albowiem ☞ ziemia będzie * napełniona znaiomością chwały Pańskiey, iako morze wody napełniaią. ⁂ * Izai. 11, 9.

15. Biada temu, który poi bliźniego swego, przystawiaiąc naczynia swego, tak aby go upoił, i napatrzył się nagości iego!

16. Nasyciż się hańby dla sławy; pić * będziesz i ty, a obnażony będziesz; obróci się do ciebie kielich prawice Pańskiey, i zwrócenie sromotne przyidzie na sławę twoię. * Jer. 25, 26.

17. Bo cię łupiestwo Libanu okryie i spustoszenie zwierząt, które ie straszyło dla krwie ludzkiey i dla gwałtu ziemie, i miasta, i wszystkich, którzy mieszkaią w nim.

18. Cóż pomoże ryty obraz, że go wyrył rzemieślnik iego? albo odlewany obraz i nauczyciel * kłamstwa, że ufa rzemieślnik w robocie swoiey, czyniąc bałwany nieme? * Jer. 10, 8. Zach. 10, 2.

19. Biada temu! który mówi drewnu: Ocuć się, a kamieniowi niememu: Obudź się! Tenże to ma uczyć? Poyrzy nań, powleczony iest złotem i srebrem; ale w nim niemasz zgoła żadnego ducha.

20. ☞ PAN * iest w kościele świętobliwości swoiey; umilkni przed obliczem iego wszystka ziemio! ⁂ * Ps. 11, 4. † Ps. 46, 11.

Rozdział III.

I. Modlitwa Abakukowa i ludu Bożego 1. 2. II. Ugruntowanie się w dufności sprawami Bożymi 3-15. III. i obietnicami iego 16-19.

1. Modlitwa Abakuka Proroka według† rozmaitych pieśni złożona. († I. i niewiadomości, albo obłądzenia.)

2. O PAnie! usłyszawszy wyrok twóy ulękłem się. O PAnie! zachoway sprawę twoię w pośrzodku lat, i obiaw ią w pośrzodku lat; ☞ w gniewie wspomni na miłosierdzie. ⁂

II. 3. Gdy Bóg szedł * od południa, a Swięty z góry Faran, Sela! okryła niebiosa sława iego, a chwały iego ziemia † pełna była. * 5 Moy. 33, 2. † Ps. 72, 19. Iz. 6, 3.

4. Jasność iego była iako światłość, rogi były na bokach iego, a tam była skryta siła iego.

5. Przed obliczem iego szedł mór, a węgle pałaiące szło przed nogami iego.

6. Stanął i rozmierzył ziemię, weyrzał i rozprószył narody; skruszone są góry wieczne, i skłoniły się pagórki dawne; drogi iego są wieczne.

7. Widziałem namioty Chusan próżności poddane, a opony ziemie Madyańskiey drżały.

8. Izali się na rzeki, o PAnie! izali się na rzeki rozpalił gniew twóy? Izali na morze rozgniewanie twoie, gdyś iechał na koniach twoich, i na wozach twoich zbawiennych?

9. Jawnie odkryty iest łuk twóy dla przysięgi pokoleniom wyrzeczoney. Sela!

10. Rozdzieliłeś rzeki ziemie; widziały * cię góry i zadrżały, powódź wód † przeminęła; przepaść wydała głos swóy, głębokość rzece swoie podniosła. * Ps. 77, 17. † Joz. 3, 13.

11. Słońce i miesiąc zastanowił się w mieszkaniu swoim, przy iegoż świetle latały strzały twe, i przy blasku łsniącey się włócznie twoiey. * Joz. 10, 12. 13.

12. W zagniewaniu podeptałeś ziemię, w zapalczywości młóciłeś Pogany;

13. Wyszedłeś na wybawienie ludu swego, na wybawienie z pomazańcem twoim; przebiłeś głowę z domu niezbożnika, odkrywszy grunt aż do szyie. Sela!

14. Potłukłeś kiymi iego głowę wsi iego, gdy się burzyli iako wicher, aby mię

mię rozpróßyli; weselili się, iakoby pożrzeć mieli ubogiego wskrytcście.

15. Jechałeś przez morze na koniach twoich, przez gromadę wód wielkich.

III. 16. Gdym to słyßał, zatrząsnął się brzuch móy; na ten głos drżały wargi moie, zgniłość weszła w kości moie, i wßystkiem się trząsł słyßąc, że mam odpocżynąć w dzień utrapienia, gdy przyciągnie na ten lud nieprzyiaciel, aby go przez woynę wygładził.

17. Choćby figowe drzewo nie zakwitnęło, i nie było urodzaiu na winnicach; choćby i owoc oliwy pochybił, i role nie przyniosły pożytku, i z owczarniby owce wybite były, a nie byłoby bydła w rach;

18. ☞ Wßakże się ia w PANU weselić będę, rozraduię się w Bogu zbawienia mego. ☜

19. Panuiący PAn iest siłą moią, który czyni * nogi moie, iako nogi łani, i po mieyscach wysokich poprowadzi mię. Przedniey ßemu nad śpiewaki na muzyckim naczyniu moim. * 2 Sam. 22, 34. Ps. 18, 34.

Proroctwo Sofoniaßowe.

Rozdział I.

Opowiada Prorok Sofoniaß utrapienie ziemi Judzkiey i obywatelom iey.

Słowo PAńskie, które się stało do Sofoniaßa, syna Chusego, syna Godoliaßowego, syna Amaryaßowego, syna Ezechyaßowego, za dni Jozyaßa, syna Amonowego, Króla Judskiego.

2. Wßystko zapewne zniosę z oblicza tey ziemie, mówi PAN.

3. Zniosę ludzie i bydło, zniosę ptastwo niebieskie i ryby morskie, i * zgorßenia z niepobożnymi; wykorzenię człowieka z oblicza tey ziemie, mówi PAN. * Matt. 13, 41.

4. Bo wyciągnę rękę moię na Judę, i na wßystkie obywatele Jeruzalemskie; wykorzenię z mieysca tego ostatki Baalowe i Popy iego z Kapłany;

5. J te, którzy się kłaniaią na dachach woysku niebieskiemu, i te, którzy kłaniaiąc się * przysięgaią przez PANA, także i te, którzy przysięgaią przez Molocha swego; * Joz. 23, 7.

6. J te, * którzy się odwracaią od naśladowania PANA, i którzy nie ßukaią PANA, ani się pytaią o nim. * Jz. 1, 2.

7. * Umilkni przed obliczem panuiącego PANA, gdyż bliski iest dzień PAński; bo PAN zgotował ofiarę, i poświęcił wezwane swoie. * Ps. 46, 11.

8. A w dzień * ofiary PAńskiey nawiedzę Książęta i syny królewskie, i wßystkie, którzy się obłocżą w ßaty cudzoziemskie. * Jz. 30, 25.

9. Nawiedzę też dnia onego każdego, który próg przeskakuie, którzy napełniaią domy panów swych łupiestwem i bezprawiem.

10. A dnia onego, mówi PAN, będzie głos wołania od bramy rybney, i narzekanie od drugiey strony (miasta), i skrußenie wielkie od pagórków.

11. Narzekaycie wy, którzy mießkacie wewnętrz; bo wygładzony będzie wßystek lud kupiecki, wygładzeni będą wßyscy, którzy srebro noßą.

12. J stanie się w on czas, że Jeruzalem ßpiegować będę z pochodniami, i nawiedzę męże, którzy polgnęli w drożdżach swoich, mówiąc w sercu swoim: PAN nie uczyni dobrze, ani źle uczyni.

13. Bo maiętność ich przyidzie na rozchwycenie, i domy ich na spustoßenie; pobuduią * domy, lecz w nich mießkać nie będą, i będą sadzić winnice, ale z nich wina pić nie będą. * 5 M. 28, 30. Mich. 6, 15. Amos 5, 11.

14. Bliski iest wielki dzień PAński, bliski iest i spießny bardzo głos dnia

dnia PAńskiego; tam ſi mocarz gorzko wołać będzie.

15. Dzień gniewu będzie ten dzień, dzień utrapienia i ucisku, dzień zamięszania i ſpustoszenia, dzień ciemności i mroku, dzień obłoku i chmury; *Jer. 30, 7. Joel 2, 11.

16. Dzień trąby i trąbienia przeciwko miastom obronnym i przeciwko basztom wyſokim,

17. W który ludzie utrapieniem ścisnę, że iako ślepi chodzić będą, ponieważ przeciwko PAnu zgrzeszyli; i wylana będzie krew ich iako proch, a ciała ich iako gnóy.

18. Ani śrebro ich, ani * złoto ich nie będzie ich mogło wyrwać w dzień gniewu PAńſkiego; bo ogniem zapalczywości iego będzie † ta wszystka ziemia pożarta, przeto że zapewne koniec prętki uczyni wszystkim obywatelom ziemie.

* Przyp. 11, 4. Ezech. 7, 19. † Sofon. 3, 8.

Rozdział II.

I. Napomnienie ludu Judſkiego do pokuty 1-3. II. z przedłożeniem przykładów niektórych srogiey kaźni Bożey 4-15.

Weyrzycie w się, weyrzycie w się, mówię, o narodowie przemierzli!

2. Pierwey niżeli wynidzie dekret, i niż dzień iako * plewa przeminie; pierwey niż przyidzie na was gniew zapalczywości PAńſkiey, pierwey niż przyidzie na was dzień gniewu PAńſkiego. *Pſ. 1, 4.

3. Szukaycie PAna wszyscy pokorni na ziemi, którzy ſąd iego czynicie; szukaycie ſprawiedliwości, szukaycie pokory, snadź się ukryiecie w dzień zapalczywości PAńſkiey;

II. 4. Bo Gaza opuszczona będzie, i Aszkalon ſpustoszony, Azot w południe wyrzucą, a Akkaron wykorzeniony będzie.

5. Biada mieszkaiącym w krainie pomorſkiey, narodowi Cereteyczyków! słowo PAńſkie przeciwko wam ieſt, o ziemio Chananeyſka Filiſtyńczyków! że cię tak wytracę, aby nie było obywatela.

6. I będzie kraina pomorſka ozwczarniami i budami paſterſkimi, i oborą dla trzód.

7. Będzie też i oſtatkowi domu Judſkiego krainą dla pasienia; w domach Aszkalon w wieczór legać będą, gdyż ie nawiedzi PAN Bóg ich, i przywróci zaś więźnie ich.

8. Słyszałem urąganie Moabczyków i hańbienia ſynów Ammonowych, którymi urągali ludowi moiemu, i wynosili się na granicach ich.

9. Przetoż żywię JA, mówi PAN zaſtępów, Bóg Izraelſki, że się Moab ſtanie iako Sodoma, a ſynowie Ammonowi iako Gomora, mieyſcem pokrzyw i iamą ſolną i puſtynią aż na wieki; oſtatki ludu mego rozchwycą ie, i pozoſtali z ludu mego osiędą ie.

* 1 Moy. 19, 24.

10. To ie potka za pychę ich, iż łżyli, i wynosili się nad lud PAŃA zaſtępów.

11. Straszny im będzie PAN, bo ſprawi, że schudną wszyscy bogowie ziemie; i będzie mu się kłaniał każdy z mieyſca ſwego, wszyſtkie wyſpy narodów.

12. J wy też, Murzynowie! mieczem moim pobici będziecie;

13. Bo wyciągnę rękę moię na północy, i wytracę Aſſura, i podam Niniwe w ſpuſtoszenie i w suszą, iako puſtynią.

14. J będą trzody legały w pośrzodku * iego, i wszyſtek zwierz narodów, i pelikan i ſowa na gałkach iego przebywać będą, głos ptaſtwa w oknach ſłyszany będzie, podwoie iego ſpuſtoszeią, gdy cedrowe liſtwowania iego odedrą. *Jz. 13, 21. c. 34, 11.

15. Takieć będzie ono miaſto weſelące się, które siedzi bezpiecznie, mówiące w ſercu ſwoim: Jam miaſto, a oprócz mnie * niemasz takiego. Jakoć się ſtało ſpuſtoszeniem! iaſkinią zwierzowi! każdy przechodzący przez nie zaświſnie, i kiwać będzie ręką ſwoią. *Jzai. 47, 8.

Rozdział III.

I. Ogłoszenie utrapienia Jeruzalemczyków, i grzechów ich 1-7. II. Obietnica o zgromadzeniu rozproszonych, i o powołaniu Poganów do kościoła Bożego 8-13. III. napomnienie kościoła Bożego do radości 14-20.

Biada temu miaſtu zmazanemu i ſplugawionemu, gwałty czyniącemu!

2. Nie słucha głósu, ani przyimuie karności, w PANU nie ufa, do Boga swego nie przybliża się.

3. Książęta iego w pośrzodku iego są lwi * ryczący, sędziowie iego są wilcy wieczorni, którzy nie gryzą kości aż do poranku.

*Ezech. 22, 27, Mich. 3, 11.

4. Prorocy* iego skwapliwi, mężowie przewrótni; Kapłani iego splugawili rzeczy święte, † zakon gwałcą. *Jer. 23, 11. Ozeaß. 9, 7.

5. PAN sprawiedliwy iest w pośrzod niego, nie czyni nieprawości, każdego dnia sąd swóy wydawa na światłość bez przestania; wßakże złośnik wstydzić się nie umie.

6. Wykorzeniłem narody, spustoßone są zamki ich, obróciłem w pustynie ulice ich, tak że niemaß, ktoby przez nie chodził; spustoßone są miasta ich, tak że niemaß ani człowieka ani obywatela.

7. Rzekłem: Wżdyć się mnie bać będzieß, przyimieß karność, aby nie był wytracony przybytek twóy, przez to czymem cię nawiedzić chciał; ale rano wstawßy psuią wßystkie przedsięwzięcia swoie.

II. 8. Przetoż oczekawaycie na mię, mówi PAN, do dnia, którego powstanę do łupu; bo sąd móy iest, abym zebrał narody, i zgromadził króleſtwa, abym na nie wylał rozgniewanie moie i wßystkę popędliwość gniewu mego; ogniem zaiste gorliwości moiey będzie pożarta ta wßystka ziemia.

9. ☞ Bo na ten czas przywrócę narodom wargi czyste, którymiby wzywali wßyscy imienia PAńskiego, a służyli mu † iednomyślnie. ✠

[† H. iednym ramieniem.]

10. Ci, którzy są za rzekami ziemie* Murzyńskiey, pokłon mi oddaiąc z córką rozpróßonych moich, przyniosą mi dary.

* Dzie. 8, 27.

11. Dnia onego, nie zawstydziß się za żadne uczynki twoie, którymiś wystąpiło przeciwko mnie; bo na ten czas odeymę z pośrzodku ciebie te, którzy się weselą z sławy twoiey, a nie będzieß się więcey wywyżßało na górze świętobliwości moiey.

12. ☞ J zastawię w pośrzodku ciebie lud ubogi a nędzny, i ufać będą w imieniu PAńskim. ✠

*Jz. 1, 9. Ez. 6, 8.

13. Ostatki Jzraela nie będą czyniły nieprawości, ani będą mówiły kłamstwa, ani się * znaydzie w uściech ich ięzyk zdradliwy; ale się paść będą i odpoczywać, a nie będzie, ktoby ie przestraßył.

*Obiaw. 14, 5.

III. 14. Zaśpieway* córko Syońska! wykrzykaycie Jzraelczycy, wesel się a raduy się ze wßystkiego serca, córko Jeruzalemska!

*Jzai. 12, 6, r. 54, 1. Zach. 9, 9.

15. Że odiął PAN sądy twoie, uprzątnął nieprzyiaciela twego; Król Jzraelski iest PAnem w pośrzodku ciebie, nie oglądaß więcey złego.

16. Dnia onego rzeką do Jeruzalemu: Nie bóy się! a do Syonu: Niech nie mdleią ręce twoie!

17. PAN, Bóg twóy, w pośrzodku ciebie mocny zachowa cię, rozweseli się wielce nad tobą, przestanie na miłości swey przeciwko tobie, i rozweseli się nad tobą z śpiewaniem, mówiąc:

18. Tesknięce po Jeruzalemowi zasię zgromadzę, bo z ciebie są, i smętne dla brzemienia zelżywości włożoney na cię.

19. Oto, JA koniec uczynię wßystkim, którzy cię trapić będą na on czas, a zachowam chromą, i wygnaną* zgromadzę; owßem sposobię im chwałę i imię po wßystkiey ziemi, w którey zelżywość ponosili. *Mich. 4, 7.

20. W ten czas przywiodę was, w ten czas, mówię, zgromadzę was; albowiem dam wam imię i chwałę między wßystkimi narody ziemie, gdy zaś przywiodę więźnie waße przed oczyma waßymi, mówi PAN.

Pro-

Proroctwo Aggieuszowe.

Rozdział I.

I. Przymówka ludowi Judskiemu o niewystawienie kościoła 1-4. II. i przypomnienie karania, które dla tego następowało 5-11. III. Napomnienie Zorobabela i Jesuego do budynku kościoła 12-14.

Roku wtórego Daryusza Króla, miesiąca szóstego, dnia pierwszego tegoż miesiąca, stało się słowo PAńskie przez Aggieusza Proroka do * Zorobabela, syna Salatyelowego, Książęcia Judskiego, i do Jesuego, syna Jozedekowego, Kapłana naywyższego, mówiąc: *1 Ezdr. 5, 12.

2. Tak powiada PAN zastępów, mówiąc: Ten lud mówi: Jeszcze nie przyszedł czas, czas budowania domu PAńskiego.

3. Przetoż się stało słowo PAńskie przez Aggieusza Proroka, mówiąc:

4. Izali wam iest czas, abyście mieszkali w domach waszych listwowanych, a dom ten aby pusty stał?

II. 5. Teraz tedy tak mówi PAn zastępów: Uważaycież, † iako się wam powodzi;
[† H. przyłożcie serce wasze do dróg waszych.]

6. Sieiecie * wiele, a mało zbieracie; iecie, ale się nie nasycacie; piiecie, ale nie ugaszacie pragnienia; obłoczycie się, ale się nikt nie może zagrzać, a ten, co sobie zapłatę zgromadza, zgromadza ią do worka dziurawego.
* 5 Moy. 28, 38. Mich. 6, 14. 15.

7. Tak mówi PAN zastępów: Uważaycie, iako się wam powodzi;

8. Wstąpcie na tę górę, i zwoźcie drzewo; buduycie ten dom, a zakocham się w nim, i będę uwielbiony, mówi PAN.

9. Poglądacie na wiele, a oto, mało dostawacie, a co wnosicie do domu, to JA rozdmuchywam; dla czego? mówi PAN zastępów; dla tego, że dom móy iest pusty, a między tym się każdy z was stara o dom swóy.

10. Przetoż się nad wami niebo zawarło, * aby rosy nie dawało; ziemia także zawarła się, aby nie wydawała urodzaiu swego.
* 5 Moy. 28, 23. 1 Król. 17, 1.

11. A takprzyzwałem suszę na tę ziemię, i na te góry, i na pszenicę, i na moszcz, i na oliwę i na to, coby miała wydać ziemia, i na ludzie, i na bydło i na wszystkę pracę ręczną.

III. 12. Tedy usłuchał Zorobabel, syn Salatyelów, i Jesua, syn Jozedeków, Kapłan naywyższy, i wszystkie ostatki ludu, głosu PANA Boga swego, i słów Aggieusza Proroka, poniważ go posłał PAn, Bóg ich; bo się lud bał oblicza PAńskiego.

13. Tedy Aggieusz poseł PAński, rzekł do ludu, będąc w poselstwie PAńskim, mówiąc: JAM * z wami, mówi PAN. * Aggieusz 2, 5.

14. W tym wzbudził PAN ducha Zorobabela, syna Salatyelowego, Książęcia Judskiego, i ducha Jesuego, syna Jozedekowego, Kapłana naywyższego, i ducha ostatków wszystkiego ludu, że przyszedszy robili około domu PANA zastępów, Boga swego.

Rozdział II.

I. Pobudza Żydy do budowania kościoła 1-10. II. Opowiada przyczyny kaźni na nich włożonych 11-20. III. Proroctwo o wygładzeniu nieprzyiaciół ludu Bożego, i o wywyższeniu PANA Chrystusa 21-24.

Dnia dwudziestego i czwartego miesiąca szóstego, roku wtórego Daryusza Króla;

2. Siódmego miesiąca, dwudziestego i pierwszego dnia tegoż miesiąca stało się słowo PAńskie przez Aggieusza Proroka, mówiąc:

3. Mów teraz do Zorobabela, syna Salatyelowego, Książęcia Judskiego, i do Jesuego, syna Jozedekowego, Kapłana naywyższego, i do ostatku ludu, mówiąc:

4. Któż między wami pozostał, co widział ten dom w sławie pierwszey iego? I iaki wy teraz widzicie? Izali nie iest przeciwko onemu iako nic w oczach waszych?

5. Jednak teraz zmocni się, Zorobabelu! mówi PAN; zmocni się Jesue, synu Jozedeków, Kapłanie naywyższy! zmocni się też wszystek

ludu tey ziemie, mówi PAN, a robcie; bom JA * z wami, mówi PAN zastępów,

* Aggieusz 1, 13.

6. Według słowa, którymem * przymierze uczynił z wami, gdyście wychodzili z Egiptu; duch także móy stanie w pośrzodku was, nie bóycież się. * 2 Moy. 19, 5.

7. Bo tak mówi PAN zastępów: ☞ Oto, JA * ieszcze raz, a to po małym czasie, poruszę niebem i ziemią, i morzem i suchą;

* Zyd. 12, 26.

8. Poruszę, mówię, wszystkie narody, i przyidą † do Pożądanego od wszystkich narodów; i napełnię ten dom chwałą, mówi PAN zastępów. ✠

(† L. pożądanie. J. przyidzie pociecha wszystkich narodów.)

9. Moie ć iest srebro, i moie złoto, mówi PAN zastępów.

10. Większa będzie sława domu tego poślednieg, niż onego pierwszego, mówi PAN zastępów; bo na tym mieyscu dam pokóy, mówi PAN zastępów.

II. 11. Dwudziestego i czwartego dnia dziewiątego miesiąca, roku wtórego Daryusza stało się słowo Pańskie przez Aggieusza Proroka, mówiąc:

12. Tak mówi PAN zastępów: Pytay się teraz Kapłanów o zakon, mówiąc:

13. Gdyby kto niósł mięso poświęcone w podołku sukni swey, alboby się dotknął podołkiem swoim chleba, albo potrawy, albo wina, albo oliwy, albo wszelkiego pokarmu, izali się poświęci? J odpowiedzieli Kapłani a rzekli: Nie.

14. Tedy rzekł Aggieusz: Jeźli kto będąc nieczysty od trupa dotknąłby się czego z tych rzeczy, będzieli nieczyste? J odpowiedzieli Kapłani i rzekli: Będzie nieczyste.

15. Tedy odpowiadaiąc Aggieusz rzekł: Takci lud ten, tak i naród ten przed obliczem moim, mówi PAN, tak i wszystka sprawa rąk ich, i cokolwiek tam ofiarowali, nieczyste było.

16. A tak uważaycież proszę, iako się wam powodziło od tego dnia aż do onego, kiedy przestano kłaść kamienia na kamieniu w kościele Pańskim;

17. Od tego czasu, gdy kto przyszedł do gromady zboża, od dwudziestu korcy znalazł dziesięć; gdy przyszedł do prasy, aby naczerpał pięćdziesiąt wiader wina, znalazł tylko dwadzieścia;

18. Karałem was zarazą * zbóż i rdzą, i gradem wszystkie prace rąk waszych; wszakże żaden z was nie wrócił się do mnie, mówi PAN. * Amos. 4, 9.

19. Uważaycież teraz ode dnia tego aż do onego, ode dnia dwudziestego i czwartego miesiąca dziewiątego aż do dnia, którego był założony kościół Pański, uważaycie, mówię;

20. Izali ieszcze iest nasienie w szpichlerzu? J owszem ani macica winna, ani figowe ani granatowe ani oliwne drzewo nie wydały owocu; lecz ode dnia tego będę błogosławił.

III. 21. Potym stało się słowo Pańskie powtóre do Aggieusza dnia dwudziestego i czwartego tegoż miesiąca, mówiąc:

22. Mów do Zorobabela, Książęcia Judskiego, a rzecz: JA poruszę niebiosa i ziemię;

23. J podwrócę stolice królestw, i zepsuię moc królestw pogańskich; podwrócę, mówię, wóz, i te, którzy na nim ieżdżą, i upadną konie i ieżdżący na nich, * każdy od miecza brata swego. * Ez. 38, 21.

24. W on dzień, mówi PAN zastępów, * wezmę cię Zorobabelu, synu Salatyelów, sługo móy! mówi PAN, i uczynię cię iako sygnet; albowiem wybrałem cię, mówi PAN zastępów. * Syr. 49, 14.

Pro-

Proroctwo Zacharyaßowe.

Rozdział I.

I. Napomnienie ludu Judskiego do pokuty 1-6. II. Widzenie Zacharyaßa Proroka o Aniołach 7-17. III. i o czterech rogach 18. 19. IV. i o czterech kowalach 20. 21.

Miesiąca osmego roku wtórego Daryußa stało się słowo PAńskie do mnie Zacharyaßa, syna Barachyaßowego, syna Iddowego, Proroka, mówiąc:

2. Rozgniéwał się PAN na oyce waße bardzo.

3. Przetoż rzecz do nich: Tak mówi PAN zastępów: Nawróćcie* się do mnie, mówi PAN zastępów, a nawrócę się do was, mówi PAN zastępów.

* Izai. 31, 6. Jer. 3, 12. r. 18, 11. Ezech. 18, 30. r. 33, 11. Ozeaß. 14, 2. Joel. 2, 12. Mal. 3, 7.

4. Nie bądźcież iako oycowie wasi, na które wołali Prorocy pierwsi, mówiąc: Tak mówi PAN zastępów: Nawróćcież się * teraz od złych dróg waßych, i od złych spraw waßych; ale nie usłuchali, ani dbali na mię, mówi PAN.

* Jer. 25, 5. r. 35, 15.

5. Gdzież są oycowie wasi, i Prorocy? Izali na wieki żyć będą?

6. Wßakże izali słowa moie i ustawy moie, którem rozkazał Prorokom, sługom moim, nie zasięgły oyców waßych? także nawróciwßy się rzekli: Jako nam PAn zastępów uczynić umyślił według dróg naßych i według uczynków naßych, tak nam uczynił.

II. 7. Dnia dwudziestego i czwartego iedenastego miesiąca (ten iest miesiąc Sebat) roku wtórego Daryußowego stało się słowo PAńskie do Zacharyaßa, syna Barachyaßowego, syna Iddowego, Proroka, mówiąc:

8. Widziałem w nocy, a oto, mąż iechał na koniu rydzym, który stał między mirty, które były w nizinie, a za nim konie rydze, czarne i białe.

9. Tedym rzekł: Co zacz są ci, PANIE móy? J rzekł do mnie Anioł razmawiaiący zemną: JA tobie okażę, co zacz są.

10. J odpowiedział mąż, który stał między mirty, i rzekł: Ci są, które posłał PAN, aby przeßli ziemię.

11. J odpowiedzieli Aniołowi PAńskiemu stoiącemu między mirty, i rzekli: Przeßliśmy ziemię, a oto, wßystka ziemia bezpieczeństwa i pokoiu używa.

12. Tedy odpowiedział Anioł PAński, i rzekł: O PANIE zastępów! i dokądże się niezmiłuieß nad Jeruzalem, i nad miasty Judskimi, na któreś się gniewał iuż siedmdziesiąt lat?

13. J odpowiedział PAN Aniołowi onemu, który mówił zemną, słowy dobrymi, słowy pocießnymi.

14. A rzekł do mnie Anioł, który mówił zemną: Wołay a rzecz: Tak mówi PAN zastępów: Zapaliłem się za Jeruzalemem i za Syonem* gorliwością wielką.

* Zach. 8, 2.

15. A gniewam się bardzo na te narody, które używaią pokoiu; bo gdym się JA trochę zagniéwał, tedy oni pomagali do złego.

16. Przetoż tak mówi PAN: Nawróciłem się do Jeruzalemu w miłosierdziu, dom móy zbudowany będzie w nim, mówi PAN zastępów, i ßnur rozciągniony będzie na Jeruzalem.

17. Jeßcze wołay, mówiąc: Tak mówi PAN zastępów: Jeßcze się osadzą miasta moie dla obfitości dobrego; bo ießcze PAN Syon pocießy, i obierze ießcze Jeruzalem.

III. 18. Tedym podniosł oczy swe i uyrzałem, a oto, cztery rogi.

19. J rzekłem do Anioła, który mówił zemną: Cóż to iest? J rzekł do mnie: Teć są rogi, które

rozrzu-

rozrzuciły Judę i Izraela i Jeruzalem.

IV. 20. Ukazał mi też PAN czterech kowalów.

21. J rzekłem: Cóż ci idą czynić? J odpowiedział, mówiąc: Teć są rogi, które rozrzuciły Judę, tak, iż żaden nie mogł podnieść głowy swoiey; przetoż ci przyszli, aby ie przestraszyli, i ztrącili rogi tych narodów, które podniosły róg przeciwko ziemi Judskiey, aby ią rozrzucili.

Rozdział II.

I. Widzenie o mężu, który mierzył Jeruzalem 1. 2. II. Rozmnożenie 3. 4. III. bezpieczność, i sława kościoła 5. IV. Napomnienie ludu w Babilonie 6. 9. V. Powołanie Poganów do kościoła 10. 13.

Potym podniosłem oczy swoie i uyrzałem, a oto mąż, w którego ręce był sznur pomiarowy.

2. J rzekłem: Dokąd idziesz? J rzekł do mnie: Abym rozmierzył Jeruzalem, i obaczył, iako wielka iest szerokość iego, i iako wielka długość iego.

II. 3. A oto, gdy on Anioł, który rozmawiał zemną, wychodził, inszy Anioł wychodził przeciwko niemu,

4. J rzekł do niego: Bież, rzecz do tego młodzieńca, mówiąc: Jeruzalemczycy po wsiach mieszkać będą dla mnostwa ludu i bydła w pośrzodku iego.

III. 5. ☞ A JA będę, mówi PAN, murem iego ognistym w około, i będę sławą w pośrzodku iego. ☜

IV. 6. Nuże, nuże! Uciecziecie* iuż z ziemie północney, mówi PAN, ponieważ na cztery strony świata, mówi PAN, rozprószyłem was.

*Izai. 52, 11. Jer. 51, 45. Objaw. 18, 4.

7. Nuże Syonie! który mieszkasz u córki Babilońskiey, wyswobodź się.

8. Bo tak mówi PAN zastępów: Posłał mię po sławę przeciwko tym narodom, którzy was złupili; bo kto się was dotyka, dotyka się* źrzenice oka mego.

*5 Moy. 32, 10. Ps. 17, 8.

9. Albowiem oto, JA podniosę rękę moię przeciwko nim, i będą łupem sługom swoim, a dowiecie się, iż mię PAN zastępów posłał.

V. 10. Zaśpieway a rozraduy* się, córko Syońska! bo oto, JA przyidę, a mieszkać będę † w pośrzodku ciebie, mówi PAN.

*Izai. 12, 6. r. 54, 1. †3 Moy. 27, 12. Ezech. 37, 27.

11. J przyłączy się w on dzień wiele narodów do PANA, i będą ludem moim, i będę mieszkał w pośrzod ciebie, a dowiesz się, iż PAN zastępów posłał mię do ciebie.

12. Tedy PAN Judę weźmie w osiadłość za dział swóy w ziemi świętey, i obierze zaś Jeruzalem.

13. Niech umilknie wszelkie ciało przed obliczem PAńskim; albowiem się ocuci z mieszkania świętobliwości swoiey.

Rozdział III.

I. Widzenie o Kapłanie Jesuem 1. 5. II. i obietnica temu i innym wiernym uczyniona 6. 10.

Zatym mi okazał Jesuego, Kapłana naywyższego, stoiącego przed Aniołem PAńskim, i szatana stoiącego po prawicy iego, aby mu się sprzeciwił.

2. Ale PAN rzekł do szatana: Niech cię PAN* zgromi, szatanie! niech cię, mówię, zgromi PAN, który obrał † Jeruzalem. Izali ten nie iest iako głownia wyrwana z ognia?

*Judas. w. 9. †Zach. 1, 17. r. 2, 12.

3. Ale Jesua był obleczon w szatę plugawą, a stał przed Aniołem.

4. A odpowiadaiąc rzekł do tych, którzy stali przed nim, mówiąc: Zdeymicie tę szatę plugawą z niego. J rzekł do niego: Otom przeniosł z ciebie nieprawość twoię, a oblekłem cię w szaty odmienne.

5. Znowu rzekł: Niech włożą piękną czapkę na głowę iego; i włożyli piękną czapkę na głowę iego, i oblekli go w szaty, a Anioł PAński stał przy tym.

II. 6.

II. 6. I oświadczał się Anioł PAński przed Jesuem, mówiąc:

7. Tak mówi PAN zastępów: Jezli drogami moimi chodzić będziesz, a iezli ustaw moich przestrzegać będziesz, tedy téż ty będziesz sądził dom móy, i będziesz strzegł sieni moich; i dam ci to zapewne, abyś chodził między tymi, † którzy tu stoią.

[T. między Anioły.]

8. Słuchayże tedy teraz, Jesue, Kapłanie naywyższy! ty i towarzysze twoi, którzy siedzą przed tobą: Aczkolwiek ci mężowie są dziwem, wszakże oto, JA przywiodę sługę mego † LATOROSL. *

(† J. którego zowią Latorośl.)
* Izai. 11, 1. Jer. 23, 5. r. 33, 15. Zach. 6, 12. Luk. 1, 78.

9. Albowiem oto, ten kamień, który kładę przed Jesuego, na ten kamień ieden obrócone będą siedm oczy; oto, JA wyrzezę na nim rzezanie, mówi PAN zastępów, a odeymę nieprawość tey ziemie dnia iednego.

10. Dnia onego, mówi PAN zastępów, wezwie każdy bliźniego swego pod macicę winną i pod figowe drzewo.

Rozdział IV.

I. Posilenie Proroka od Anioła 1. II. ukazanie mu w widzeniu świecznika, czasze, siedmi lamp 2. III. i dwu oliw 3. 4. IV. Wykład tego widzenia 6-14.

Potym nawrócił się Anioł, który mówił zemną, i obudził mię iako gdy kto budzony bywa ze snu swego;

II. 2. I rzekł do mnie: Cóż widzisz? I rzekłem: Widzę, a oto, świecznik wszystek złoty, a czasza na wierzchu iego, i siedm lamp iego na nim, siedm téż nalewek do onych siedmi lamp, które są na wierzchu iego;

III. 3. Dwie téż oliwy przy tym, iedna po prawey stronie czasze, a druga po lewey stronie iey.

4. Tedy odpowiadaiąc rzekłem do Anioła, który mówił zemną, mówiąc: Cóż to iest PANIE móy?

IV. 5. I odpowiedział Anioł, który mówił zemną, i rzekł mi: Izaż nie wiesz, co to iest? I rzekłem: Nie wiem, PANIE móy!

6. Tedy odpowiadaiąc rzekł do mnie, mówiąc: Toć iest słowo PAńskie do Zorobabela mówiące: Nie woyskiem ani siłą stanie się to, ale duchem moim, mówi PAN zastępów.

7. Cóżeś ty iest, o góro wielka! przeciwko Zorobabelowi? Równiną; bo on wywiedzie kamień głowny z głośnym okrzykiem: Łaska, łaska nad nim.

8. I stało się słowo PAńskie do mnie, mówiąc:

9. Ręce Zorobabelowe założyły dom ten, i ręce iego dokonaią go; a dowiesz się, że PAN zastępów posłał mię do was.

10. Bo któżby wzgardził dniem małych początków? ponieważ się weselą, patrząc na ten kamień, to iest, na prawidło w ręce Zorobabelowey, na te siedm oczy PAńskich przechodzących wszystkę ziemię.

11. Tedy odpowiadaiąc rzekłem mu: Cóż są te dwie oliwy po prawey stronie tego świecznika, i po lewey stronie iego?

12. Znowu odpowiadaiąc rzekłem mu: Cóż są te dwie oliwki, które są między dwiema rurkami złotymi, które z siebie złoto wylewaią?

13. Tedy rzekł do mnie, mówiąc: Izali nie wiesz, co to iest? Rzekłem: Nie wiem, PANIE móy?

14. I rzekł: Teć są one dwie * oliwy, które są u Panuiącego na wszystkiey ziemi.

* Obiaw. 11, 4. † Zach. 6, 5.

Rozdział V.

I. Widzenie księgi lataiącey 1-4. II. Miary Efa 5. 6. III. Blachy ołowney 7. IV. Niewiasty w pośrzodku miary 7. 8. V. i innych dwu z skrzydłami 9-11.

Potymem się obrócił, a * podniozszy oczu swych uyrzałem, a oto, księga leciała.

* Zach. 1, 18. r. 6, 1.

2. I rzekł do mnie: Cóż widzisz? I rzekłem: Widzę księgę lecącą, którey długość na dwadzieścia łokci, a szerokość na dziesięci łokci.

* Jer. 1, 11. 13.

3. I rzekł do mnie: Toć iest przeklęctwo, które wynidzie na oblicze wszystkiey ziemie; bo każdy złodziey według tego przeklęctwa, iako i ta ziemia, wygładzony, i każdy fałszywie przysięgaiący według niego, iako i ona, wygładzony będzie.

4. Wywiodę ie, † mówi PAN zastępów, aby przyszło na dom złodzieia, i na dom kłamliwie przez imię moie przysięgaiącego; owszem mieszkać będzie w pośrzodku domu iego, i zniszczy go, i drzewo iego i kamienie iego.
[† T. przeklęctwo.]

II. 5. Wyszedł tedy Anioł on, który zemną mówił, i rzekł mi: Podnieśże teraz oczu swych, a obacz, co to iest, co wychodzi.

6. I rzekłem: Cóż iest? A on odpowiedział: To iest Efa wychodzące. Potym rzekł: Toć iest oko ich przypatruiące się wszystkiey ziemi.

III. IV. 7. A oto, sztukę ołowiu niesiono, a przy tym była niewiasta iedna, która siedziała w pośrzodku Efa.

8. Tedy rzekł Anioł: Toć iest ona niezbożność; i wrzucił ią w pośrzod Efa, wrzucił i onę sztukę ołowiu na wierzch Efy.

V. 9. A *podniózszy oczu swych uyrzałem, a oto, dwie niewiasty wychodziły maiące wiatr w skrzydłach swych, a miały skrzydła, iako skrzydła bocianie, i podniosły ono Efa między ziemię i między niebo. *Zach. 1, 18. r. 2, 1. r. 5, 9.

10. Tedym rzekł do onego Anioła, który mówił zemną: Dokądże niosą to Efa?

11. I rzekł do mnie: Aby mu zbudowano dom w ziemi *Senaar, gdzieby umocnione było i postawione na podstawku swoim.
*1 Moy. 10, 10. r. 11, 2.

Rozdział VI.

I. Widzenie wozów, gór i koni 1-4. II. Wykład tego widzenia 5-8. III. Sprawienie i wstawienie korony na głowę Jesuego 9-11. IV. Proroctwo o królestwie i kapłaństwie Chrystusowym 12-15.

Potym obróciwszy się * podniósłem oczu swych i uyrzałem, a oto, cztery wozy wychodziły z pośrzodku dwu gór, a góry one były góry miedziane. *Zach. 5, 9.

2. W pierwszym wozie były konie rydze, a w drugim wozie konie wrone (kare;)

3. W trzecim wozie konie białe, a w czwartym wozie były konie strokate, †a wszystkie mocne.
[† I. gniade.]

4. Tedy odpowiadaiąc rzekłem do Anioła, który mówił zemną? *Có to iest, Panie móy? *Zach. 1, 19.

II. 5. I odpowiedział Anioł a rzekł do mnie: Te są cztery wiatry niebieskie wychodzące z mieysca, gdzie stały, przed *panuiącym nad wszystką ziemią. *Zach. 4, 14.

6. Konie wrone zaprzężone wychodzą do ziemie pólnocney, a białe wychodzą za nimi, strokate zaś wychodzą do ziemie południowey.

7. Te tedy † mocne konie wyszedszy chciały iść, aby obeszły ziemię; tedy rzekł: Idźcie, a *obeydźcie ziemię! I obeszły ziemię.
*Zach. 1, 10. [† I. gniade.]

8. A zawoławszy mię rzekł do mnie, mówiąc: Oto te, które wyszły do ziemie pólnocney, uspokoiły ducha mego w ziemi pólnocney.

III. 9. I stało się słowo PAńskie do mnie, mówiąc:

10. Weźmi od tych, co byli poimani od Cheldaiego i od Tobiasza, i od Jedaiasza, (a ty przyidziesz tegoż dnia, i wnidziesz do domu Josyasza, syna Sofoniaszowego) którzy idą z Babilonu;

11. Weźmi, mówię, srebro i złoto, a uczyń korony, a włóż ie na głowę Jesuego, syna Jozedekowego, Kapłana naywyższego,

IV. 12. I rzecz do niego, mówiąc: Tak powiada PAN zastępów, mówiąc: ☞ Oto mąż, którego imię iest *LATOROSL, który z mieysca swego wyroście, ten wystawi Kościół PANU. ☜
*Jer. 23, 5.

13. Bo ten ma wystawić Kościół PANU, ten zaś przyniesie sławę, i siedzieć i panować będzie na stolicy swoiey, i będzie Kapłanem na stolicy swoiey, a rada pokoiu

pokoiu będzie między nimi obiema.

14. A te korony zostaną Chelemowi, i Tobiaßowi, i Jedaiaßowi, i Chenowi, synowi Sofoniaßowemu, na pamiątkę w kościele PAńskim.

15. Bo dalecy przyidą, a będą budować kościół PAński; i dowiecie się, że PAN zastępów posłał mię do was; a to się stanie, ieżli pilnie słuchać będziecie głosu PANA, Boga swego.

Rozdział VII.

I. Odpowiedź ludowi Judskiemu od Boga dana z strony posłów 1-7. II. Woli Bożey ogłoßenie, i obwinienie ich z ociętności 8-14.

Potym stało się roku czwartego Daryußa Króla, stało się słowo PAńskie do Zacharyaßa dnia czwartego miesiąca dziewiątego, który iest Kisłef;

2. Gdy posłał lud do domu Bożego Saraßara i Regiemmelecha, i męże iego, aby się modlili przed obliczem PAńskim;

3. I aby mówili do Kapłanów, którzy byli w domu PANA zastępów, także i do Proroków, mówiąc: Izali ießcze płakać będę miesiąca piątego, wyłączywßy się tak, iakom iuż czynił przez kilka lat?

4. J stało się słowo PANA zastępów do mnie, mówiąc:

5. Rzecz do wßystkiego ludu tey ziemie, i do Kapłanów, mówiąc: Gdyście *pościli i płakali piątego i siodmego miesiąca przez te siedmdziesiąt lat, izażeście mnie, mnie, mówię, post pościli?
*Izai. 58, 5. Zach. 8, 13.

6. A gdy iecie albo piiecie, izali nie sobie iecie i nie sobie piiecie?

7. Izaliście nie tak czynić mieli według słowa, które przedpowiedział PAN przez Proroki przeßłe, gdy ießcze Jeruzalem bezpieczeństwa i pokoiu używało, i miasta iego około niego, i lud w stronie południowey i po polach mießkał (w pokoiu?)

II. 8. J stało się słowo PAńskie do Zacharyaßa, mówiąc:

9. Tak powiedział PAN zastępów, mówiąc: Sprawiedliwie * sądźcie, a miłosierdzie i litość pokazuycie każdy na bliźnim swoim.
*Zach. 8, 16.

10. A wdowy i siroty, i przychodnia, i ubogiego *nie uciskaycie; i złego ieden przeciwko drugiemu nie myślcie w sercu swoim.
*2 Moy. 22, 21. 22. 3 Moy. 19, 33. Izai. 1, 23. Jer. 5, 28.

11. Ale nie *chcieli dbać; i † obrócili się tyłem, a ußy swe †† zatulili, aby nie słuchali. *Iz. 42, 23. Jer. 2, 27.
[† H. nadstawili ramienia odpornego.]
[†† H. obciążyli.]

12. Serca też swe zatwardzili iako dyament, aby nie słuchali zakonu tego i słów, które posyłał PAn zastępów duchem swoim przez Proroki przeßłe, zkąd przyßedł wielki gniew od PANA zastępów.

13. Bo iako oni, gdy ich wołano, nie słuchali, tak też, gdy oni wołali, *nie wysłuchałem, mówi PAN zastępów.
*Przyp. 1, 24. 25. 28. Izai. 1, 15. Jer. 11, 11, r. 14, 12. r. 65, 12. Ezech. 8, 18.

14. J rozprószyłem ie iako wicher między wßystkie narody, których nie znali, i ta ziemia spustoßała po nich, tak że nie był przechodzący i wracaiący się; a tak ziemię pożądaną w spustoßenie obrócili.

Rozdział VIII.

I. Obietnica ludowi Judskiemu od Boga uczyniona 1-15. II. przymierze Boże z nimi 16. 17. III. proroctwo o nawróceniu Pogaństw 18-23.

Potym stało się słowo PANA zastępów, mówiąc:

2. Tak mówi PAN zastępów: Zapaliłem się nad Syonem *gorliwością wielką, owßem rozgniewaniem wielkim zapaliłem się.
*Zach. 1, 14.

3. Tak mówi PAN: Nawróciłem się do Syonu, i mießkam w pośrzod Jeruzalemu, aby Jeruzalem zwano miastem wiernym, a górą PANA zastępów, górą świętobliwości. *Zach. 1, 16. r. 2, 12.

4. Tak mówi PAN zastępów: Jeßcze siadać będą starcy i baby na ulicach Jeruzalemskich, maiąc każdy z nich laskę w ręce swey dla zeßłości wieku.

5. Ulice także miasta pełne będą

chłopiąt

chłopiąt i dziéwcząt graiących na ulicach iego.

6. Tak mówi PAN zaſtępów: Izali, że się to * niepodobna widzi przed oczyma oſtatków ludu tego tych dni, będzie téż to niepodobna przed oczyma moimi? mówi PAN zaſtępów.

* Matt. 19, 26. Luk. 1, 37.

7. Tak mówi PAN zaſtępów: Oto, JA wybawię lud móy z ziemie na wſchód, i z ziemie na zachód słońca,

8. J przywiodę ie zaś; a będą mießkać w pośrzod Jeruzalemu, i będą * ludem moim a JA będę Bogiem ich w prawdzie i w ſprawiedliwości. * Jer. 7, 23. Ez. 11, 20.

9. Tak mówi PAN zaſtępów: Niech się zmocnią * ręce waße, którzyście ſłuchali w tych dniach słów tych z uſt Proroków, którzy byli ode dnia, którego założony ieſt dom PANA zaſtępów, że kościół ma bydź dobudowany. * Iz. 35, 3.

10. Bo się przed tymi dniami praca ludzka i praca bydląt nie nadgradzała, nawet wychodzącemu i wchodzącemu nie było pokoiu dla nieprzyiaciela; bom JA ſpuścił wßyſtkie ludzie iednego z drugim. * Aggieuß 1, 6.

11. Lecz teraz nie tak iako za dni przeßłych czynię oſtatkowi ludu tego, mówi PAN zaſtępów;

12. Ale siewy macie ſpokoyne; winna macica wydawa owoc ſwóy, * i ziemia wydawa urodzay ſwóy, niebioſa także wydawaią roſę ſwoię, a to wßyſtko dawam w osiadłość oſtatkom ludu tego.

* 3 Moy. 26, 4.

13. J ſtanie się, że iakoście byli przeklęctwem między Pogany, o domie Judſki i domie Izraelſki! tak was zaś będę ochraniał, i będziecie * błogosławieńſtwem; nie † bóycie się, niech się zmacniaią ręce waße. * Aggieuß 2, 20. † Iz. 35, 3. 4.

14. Bo tak mówi PAN zaſtępów: Jakom wam był umyślił źle uczynić, gdy mię do gniewu pobudzali oycowie waſi, mówi PAN zaſtępów, a nie żałowałem tego,

15. Tak nawróciwßy się umyśliłem w te dni dobrze czynić Jeruzalemowi i domowi Judſkiemu; nie bóycież się.

II. 16. Teć ſą rzeczy, które czynić będziecie: Prawdę mówcie * każdy z bliźnim ſwoim, prawy † i ſpokoyny ſąd czyńcie w bramach waßych;

* Efez. 4, 25. † Zach. 7, 9.

17. A ieden drugiemu * nic złego nie myślcie w ſercach waßych, a w krzywoprzysięſtwie się nie kochaycie; bo to wßyſtko ieſt, czego nienawidzę, mówi PAN.

III. 18. J ſtało się ſłowo PANA zaſtępów do mnie, mówiąc:

19. Tak mówi PAN zaſtępów: * Poſt czwartego i poſt piątego i poſt siodmego, i poſt dziesiątego miesiąca obróci się domowi Judſkiemu w radość i weſele, i w roſkoßne uroczyſte święta; ale prawdę i pokóy miłuycie.

* Zach. 7, 5.

20. Tak mówi PAN zaſtępów: Jeßczeć będą przychodzić narodowie i obywatele wiela miaſt;

21. Przychodzić, mówię, będą obywatele iednego miaſta do drugiego, mówiąc: * Pódźmy ochotnie, błagać oblicze PAńſkie, a ßukać PANA zaſtępów; i rzecze każdy: Póydę i ia. * Iz. 2, 3.

22. A tak wiele ludu i narodów niezliczonych przyidzie, ßukać PANA zaſtępów w Jeruzalemie, i błagać oblicze PAńſkie.

23. Tak mówi PAN zaſtępów: W one dni uchwycą się dziesięć mężów ze wßyſtkich ięzyków onych narodów; uchwycą się, mówię, podołka iednego Żyda, mówiąc: Póydziemy z wami; bo ſłyßymy, że BÓG ieſt z wami.

Rozdział IX.

I. Przegrozka Damaßczeńczykom, Ematczykom, Tyryczykom, Sydończykom, Filiſtyńczykom 1-8. II. Proroctwo o Chryſtusie 9. III. i o wyswobodzeniu, a wielkimi darami obdarzeniu kościoła Bożego 10-17.

Brzemię ſłowa PAńſkiego przeciwko ziemi, która ieſt w około ciebie, a Damaßek będzie odpoczynieniem iego. Albowiem oko PAńſkie

Nie przypatruie się ludziom i wszy- stkim pokoleniom Izraelskim;

2. Nawet i do Emat dosięże, i do † Tyru i do Sydonu, choć iest mą- dry* bardzo. † Iz. 23, 1. * Ezech. 28, 3.

3. Bo sobie Tyr obronę zbudo- wał, i nazbierał śrebra iako pro- chu, a złota, iako błota po ulicach.

4. Oto, PAN go wypędzi, a wrazi w morze siłę iego, a sam od ognia pożarty będzie.

5. Co widząc Aszkalon, ulęknie się, także Gaza wielce żałosne bę- dzie, i Akaron, przeto że ie za- wstydziła nadzieia ich; i zginie Król z Gazy, a Aszkalon nie bę- dzie osadzone;

6. I będzie mieszkał bękart † w Azo- cie, a tak wykorzenię pychę Fili- styńczyków. [† J. cudzoziemiec.]

7. I odeymę krew każdego od ust iego, i obrzydliwości iego od zę- bów iego; zostawiony też będzie i on Bogu naszemu, aby był ia- ko Książę w Judzie, a Akaron iako Jebuzeyczycy.

8. I położę się obozem u domu swego dla woyska, i dla przecho- dzącego a wracaiącego się; i nie przeydzie więcey przez nie łupieżca, przeto że się tak teraz podoba w oczach moich.

II. 9. ☞ Wesel się bardzo * córko Syońska! wykrzykay córko Jeruza- lemska! Oto, Król twóy przyidzie tobie sprawiedliwy i zbawiciel ubo- gi i siedzący naośle, to iest, na oślęciu źrzebiątku oślice. ☜
* Iz. 62, 11. Matt. 21, 5. Jan. 12, 15.

III. 10. Bo wytracę wozy z Efraima, i konie z Jeruzalemu, i będzie poła- many łuk woienny; i ogłosi pokóy narodom, a władza iego (będzie) od morza aż do morza, i od rzeki * aż do kończyn ziemie. * Ps. 72, 8.

11. ☞ Owszem ty wesel się dla krwie przymierza swego; albowiem wypuściłem więźnie twoie z do- łu, w którym niemasz wody. ☜

12. Wróćcież się tedy do twirdze, o więźniowie, którzy nadzieię macie! albowiemci i dziś * dwoiako opowia- dam, i nadgrodzę. * Iz. 40, 2.

13. Gdyż sobie naciągnę Judę, a łuk napełnię Efraimem; i wzbudzę syny twoie, o Syonie! przeciwko synom twoim, o Jawanie! i zgo- tuię cię iako miecz mocarza.

14. Bo się PAN ukaże przeciwko nim, a iako błysk wynyknie strza- ła iego; panuiący, mówi, PAN zatrąbi w trąbę a póydzie w wi- chrzech południowych.

15. PAN zastępów ochraniać bę- dzie ludu swego, aby podbiwszy so- bie kamienie z proce, iedli i pili wy- krzykaiąc iako od wina, i napełnią iak miednice, tak i rogi ołtarza.

16. A tak wybawi ie dnia onego PAN, Bóg ich, iako trzodę ludu swego; bo kamienie wieńcami o- zdobione, wystawione będzie miasto chorągwie w ziemi iego.

17. Albowiem oto, o iakie bło- gosławieństwo iego! i iako wiel- ka ozdoba iego! Zboże młodzień- ce, a moszcz panny mowne uczyni.

Rozdział X.

I. Napomnienie ludu Judskiego do modli- tew 1. 2. II. z ogłoszeniem pomst Bożych nad pasterzami ludu Izraelskiego, i z obietnicą wiernym uczynioną 3-12.

Żądaycie od PANA dżdżu czasu potrzebnego, a PAN uczyni o- błoki dżdżyste, a deszcz obfity da wam, i każdemu trawę na polu.

2. Bo obrazy mówią * próżność, a wieszczkowie prorokuią kłamstwo i sny próżne opowiadaią, dare- mnie cieszą; dla tego poszli w nie- wolą iako trzoda, utrapieni są, że niemieli pasterza. * Jer. 10, 8. Abak. 2, 18.

II. 3. Przeciwko takim pasterzom zapaliła się popędliwość moia, a te kozły nawiedzę; ale trzodę swo- ię, dom Judski, nawiedzi PAN zastępów, i wystawi ie iako ubra- nego konia do boiu.

4. Od niego węgiel, od niego gwoźdź, od niego łuk woienny, od niego także wynidzie wszelki poborca;

5. I będą iako mocarze depcący w błoto po ulicach w bitwie, i walczyć będą, bo PAN z nimi; a zawstydzą tych, którzy wsiada- ią na koń.

6. I umocnię dom Judów, a dom Józefów wybawię, i w pokoiu ie o- sadzę, bo mam litość nad nimi; i

będą, iakobym ich nie odrzucił; bom JA iest PAN, Bóg ich, a wysłucham ie.

7. J będą Efraimczycy iako mocarz, a rozweseli się iako od wina serce ich; * a synowie ich widząc to weselić się będą, i rozraduie się serce ich w PANU. * Ps. 104, 15.

8. Zaświsnę na nie, a zgromadzę ie, bo ie odkupię; i będą rozmnożeni, iako przed tym rozmnożeni byli.

9. J rozsieię ie między narody, aby na mieyscach dalekich wspomnieli na mię, a żywi będąc z synami swoimi nawrócili się

10. A tak ie przywiodę z ziemie Egipskiey, i z Assyryi zgromadzę ie, a do ziemie Galaad i do Libanu przywiodę ie; ale im mieysca stawać nie będzie.

11. Przetoż dla † ciasności przez morze przeydzie, i rozbiie na morzu wały, i wyschną wszystkie głębokości rzeki; tedy będzie znizona pycha Assyryi, a sceptr od Egiptu odięty będzie.

[† A. dla wąskości mieysca.]

12. Zmocnię ie też w PANU, à w imieniu iego chodzić będą, mówi PAN.

Rozdział XI.

I. Proroctwa o zburzeniu Jeruzalemu 1-3. II. Niewdzięczność Żydów ku PANU Chrystusowi, pasterzowi swemu 4-14. III. Przegrozka złym pasterzom 15-17.

Otwórz, Libanie! wrota swe, niech pożrze ogień cedry twoie.

2. Rozkwil się iodło! bo upadł cedr, bo wielmożni spustoszeni są; kwilcie dęby Basańskie, bo wycięty iest las ogrodzony.

3. Głos narzekania pasterzów słyszany iest, iż zburzona iest wielmożność ich; głos ryku lwiąt, iż zburzona iest pycha Jordanu.

II. 4. Tak mówi PAn, Bóg móy: Paś owce na rzeź zgotowane;

5. Które dzierżawcy ich zabiiaią, a nie bywaią obwinieni, i owszem przedawaiący ie, mówią: Błogosławiony PAN, żesmy się zbogacili, a którzy ie pasą, nie maią litości nad nimi.

6. Przetoż nie zfolguię więcey obywatelom tey ziemie, mówi PAN; bo oto, JA podam te ludzie każdego w rękę bliźniego iego, i w rękę Króla ich, i potrą ziemię, a nie wyrwie iey z ręku ich.

7. Bom pasł owce zgotowane na rzeź, was, mówię, o nędzne owce! i wziąwszy sobie dwie laski, iednęm nazwał Uciechą, a drugąm nazwał Zwiężuiących, a pasłem one owce.

8. J zgładziłem trzech pasterzów w iednym miesiącu; ale nieskniła sobie dusza moia z nimi, przeto że dusza ich brzydziła się mną.

9. Rzekłem tedy: Nie będęć was paść; co zdycha, * niech zdechnie, a co ma być wygładzono, niech będzie wygładzono, a które pozostaną, niech pożera mięso iedna drugiey. * Jer. 15, 2.

10. Przetoż wziąwszy laskę moię Uciechy, porąbałem ią, wzruszywszy przymierze moie, któremi postanowił z tym wszystkim ludem.

11. A dnia onego, gdy wzruszone było, pewnie poznali nędzni z trzody, którzy się na mię oglądali, że to słowo PAńskie.

12. Bom rzekł do nich: Jeźli to iest dobre w oczach waszych, daycie zapłatę moię, a ieźli nie, zaniechayciež; tedy odważyli * zapłatę moię trzydzieści srebrników. * Matt. 26, 15.

13. Zatym rzekł PAN do mnie: Porzuć ie * przed garncarza; zacnaż to zapłata, którąm iest od nich tak drogo oszacowany! Wziąłem tedy trzydzieści srebrników, a porzuciłem ie w domu PAńskim przed garncarza. * Matt. 27, 5. 9. 10.

14. Potym porąbałem laskę moię drugą Zwiężuiących, wzruszywszy braterstwo między Judą i między Izraelem.

III. 15. J rzekł PAN do mnie: Weźmi sobie ieszcze oręże pasterza głupiego.

16. Bo oto, JA wzbudzę pasterza w tey ziemi, który nie będzie obłąkanych nawiedzał, ani będzie iagniątek szukał, złamanego też leczyć, i tego, co ustanie, nosić nie będzie; ale mięso tłustych ieść będzie, a kopyta ich postrąca.

17. Biada pasterzowi * niepożytecznemu, który opuszcza trzodę! miecz nad

nad ramieniem iego i nad prawym okiem iego; ramię iego cale uschnie, a prawe oko iego cale zaćmione będzie. *Jer. 23, 1. Ezech. 34, 2. Jan. 10, 12.

Rozdział XII.

I. Przegroźka nieprzyiaciołom ludu Bożego 1-3. II. obietnica o ochronie Bożey 4-9. III. o Duchu świętym. Pokuta ludu Izraelskiego 10-14.

Brzemię słowa PAńskiego nad Izraelem. Tak mówi PAN, który rozpostarł niebiosa, a ugruntował ziemię, który tworzy ducha człowieczego we wnętrznościach iego:

2. Oto, JA postawię Jeruzalem kubkiem opoienia wszystkim narodom okolicznym, którzy będą przeciwko Judzie na oblężenie, i przeciwko Jeruzalemowi.

3. Owszem stanie się dnia onego, że uczynię Jeruzalem kamieniem ciężkiem wszystkim narodom; wszyscy, którzy go dźwigać będą, bardzo się urażą, choćby się zgromadziły przeciwko niemu wszystkie narody ziemie.

II. 4. Dnia onego, mówi PAN, zarażę każdego konia zdrętwieniem i ieźdźca iego szaleństwem; ale nad domem Juda otworzę oczy moie, a każdego konia narodów zarażę ślepotą.

5. J rzeką Książęta Judskie w sercu swym: Mamy siłę i obywatele Jeruzalemscy w PAnu zastępów, Bogu swoim.

6. Dnia onego położę Książęta Judskie iako węgle ogniste między drwy, a iako pochodnią goraiącą między snopy; i pożrą na prawą i na lewą stronę wszystkie narody okoliczne, i zostanie ieszcze Jeruzalem na mieyscu swym w Jeruzalemie.

7. Zachowa PAN i namioty Judskie pierwey, aby się nie wywyższała chwała domu Dawidowego, i chwała obywatelów Jeruzalemskich przeciwko Judzie.

8. Dnia onego PAN będzie bronił obywatelów Jeruzalemskich, a który by był między nimi nayslabszy stanie się dnia onego podobny Dawidowi, a dom Dawidów podobny bogom, podobny Aniołowi PAńskiemu przed nimi.

9. Bo się stanie dnia onego, że szukać będę wszystkich narodów, które przyciągną przeciwko Jeruzalemowi, abym ie wytracił.

III. 10. J ☞ wyleię na dom * Dawidów, i na obywatele Jeruzalemskie Ducha łaski i modlitew, a patrząc będą na mię, którego † przebodli; i płakać będą nad nim płaczem, iako nad iednorodzonym; gorzko, mówię, płakać będą nad nim, iako gorzko płaczą nad pierworodnym. *Joel 2, 28. † Jan. 19, 37.

11. Dnia onego będzie wielkie kwilenie w Jeruzalemie, iako kwilenie w Adadrymon na polu * Magieddon; *2 Kron. 35, 22.

12. Bo ziemia kwilić będzie, każde pokolenie osobno; pokolenie domu Dawidowego osobno, i niewiasty ich osobno; pokolenie domu Natanowego osobno, i niewiasty ich osobno;

13. Pokolenie domu Lewiego osobno, i niewiasty ich osobno; pokolenie Semeiego osobno, i niewiasty ich osobno;

14. Wszystkie insze pokolenia, każde pokolenie osobno, i niewiasty ich osobno.

Rozdział XIII.

I. Proroctwo o odpuszczeniu grzechów przez Chrystusa 1. II. i bałwanów, i fałszywych Proroków wygubienie 2-6. III. O ucierpieniu Chrystusowym 7. IV. o zachowaniu ostatków ludu Judskiego 8. 9.

☞ W on dzień będzie otworzona studnica domowi Dawidowemu i obywatelom Jeruzalemskim na omycie grzechu i nieczystości.

II. 2. J stanie się dnia onego, mówi PAn zastępów, że wykorzenię imiona bałwanów * z ziemie, tak że nie będą więcey wspominane; do tego i te Proroki i ducha nieczystego zniosę z ziemie. *Ezech. 30, 13.

3. J stanie się, gdyby kto daley prorokował, że mu rzeką ociec iego i matka iego, którzy go spłodzili: Nie będziesz żył, przeto żeś kłamstwo mówił w imieniu PAńskim; i przebiią

bią go oyciec iego i matka iego, którzy go spłodzili, że prorokował.

4. I stanie się dnia onego, że się zawstydzą oni Prorocy, każdy za widzenie swoie, gdyby prorokowali, i nie obleką się w suknią kosmatą, aby kłamali;

5. Ale każdy rzecze: Nie iestem ia Prorokiem, ale rolnikiem; bo mię tego nauczono od dzieciństwa mego.

6. A ieżeli mu kto rzecze: Cóż to masz za rany na ręku twoich? Tedy rzecze: Tymi iestem zraniony w domu tych, którzy mię miłuią.

III. 7. O mieczu! ocknij się na pasterza mego, i na męża towarzysza mego, mówi PAN zastępów; uderz* pasterza, a owce rozproszone będą; ale zaś obrócę rękę moię ku maluczkim. *Matt. 26, 31. Mark. 14, 27.

IV. 8. Bo się stanie po tey wszystkiey ziemi, mówi PAN, że dwie części w niey wytracone będą i pomrą, a trzecia zostanie w niey.

9. I wwiodę i onę trzecią część do* ognia, a wypławię ie iako pławią srebro, a doświadczać ich będę, iako doświadczaią złota; każdy będzie wzywał imienia mego, a JA go wysłucham; rzekę: Tyś lud móy, a on rzecze: Tyś PAN† Bóg móy. *Przyp. 17, 3. †Jan. 20, 18.

Rozdział XIV.

I. Proroctwo o zburzeniu Jeruzalemu 1. 2. II. o obronie i zbawieniu kościoła 3-11. III. o kaźniach prześladowców kościoła Bożego 12-15. IV. o wezwaniu Poganów do Chrystusa 16-19. V. i o gorliwości ludu Bożego 20. 21.

Oto, *przychodzi dzień Pański, a rozdzielone będą korzyści twoie w pośrzodku ciebie. *Iz. 39, 6.

2. Bo zgromadzę * wszystkie narody przeciwko Jeruzalemowi na woynę, a miasto wzięte będzie, i domy rozchwycone będą, i niewiasty pogwałcone będą; a gdy póydzie część miasta w poimanie, ostatek ludu nie będzie wygładzony z miasta. *Zach. 12, 3.

II. 3. Bo wynidzie PAN, i będzie walczył przeciwko onym narodom, iako zwykł woiować w dzień potykania.

4. I staną nogi iego w on dzień na* górze oliwney, która iest przeciwko Jeruzalemowi na wschód słońca, a góra oliwna się na poły rozszczepi na wschód i na zachód słońca rozpadliną bardzo wielką, i odwali się połowa oney góry na północy, a połowa iey na południe. *Dzie. 1, 12.

5. Tedy uciecziecie przed doliną gór; (bo dolina tych gór dosięże aż do Azal) będziecie, mówię, uciekać, iakoście uciekali przed trzęsieniem* ziemie za dni Ozyasza, Króla Judzkiego, gdy† przyidzie PAN, BÓG móy, i wszyscy Święci z nim. *Amos. 1, 1. †Obiaw. 19, 14. Jud. w. 14.

6. I stanie się dnia onego, że nie będzie światłości drogiey, ani ciemności gęstey;

7. Lecz będzie dzień* ieden, który iest wiadomy PANU, a nie będzie dnia ani nocy; wszakże czasu † wieczornego będzie światło. *Obiaw. 21, 25. †Izai. 60, 20. Obiaw. 21, 23.

8. A dnia onego wynidą wody* żywe z Jeruzalemu; połowa ich do morza na wschód słońca, a połowa ich do morza ostatniego, a to będzie w lecie i w zimie. *Ezech. 47, 1. Joel. 3, 18. Obiaw. 22, 1.

9. ☞ A PAN będzie Królem nad wszystką ziemią; w on dzień będzie PAN ieden, i imię iego iedno. ☜

10. I uczyniona będzie ta wszystka ziemia, iako równina od Gabaa aż do Remmon na południe ku Jeruzalemu, który wywyższony będąc stać będzie na mieyscu swoim od bramy Beniaminowey aż do mieysca bramy pierwszey i aż do bramy węgielney, a od wieże Chananeel aż do pras królewskich.

11. I będą w nim mieszkać, a nie będzie więcey przeklęctwem, a Jeruzalem bezpiecznie mieszkać będzie.

III. 12. A taka będzie plaga, którą uderzy PAN wszystkie narody, które by walczyły przeciwko Jeruzalemowi: Ciało każdego stoiącego na nogach swoich schnąć będzie, a oczy ich wypłyną z dołków swoich, i ięzyk ich uschnie w uściech ich.

13. I stanie się dnia onego wielkie uciśnienie Pańskie między nimi, tak iż rękę ieden drugiego uchwyci,

a ręka

a ręka iego podniesie się na * rękę bliźniego swego. * Sędz. 7, 22.

14. I tyć też, Judo! walczyć będziesz w Jeruzalemie, a zgromadzone będą bogactwa wszystkich narodów okolicznych, złoto i srebro i szat obfitość wielka.

15. A takaż będzie plaga na konie, muły, wielbłądy, i osły, i na wszystkie bydlęta, które będą w onym obozie, iako i ta plaga.

IV. 16. A ile ich pozostanie z onych wszystkich narodów, któreby przyciągnęły przeciwko Jeruzalemowi, będą przychodzić od roku do roku, pokłon oddawać Królowi, PANU zastępów, i obchodzić święto Kuczek;
* Mal. 1, 14.

17. A ktoby nie szedł z pokolenia ziemie do Jeruzalemu, pokłon oddawać Królowi, PANU zastępów, na te deszcz padać nie będzie.

18. A ieżli pokolenie Egipskie nie wstąpi, i nie przyidzie, choć * na nie deszcz nie pada, przyidzie iednak ta plaga, którą uderzy PAN narody, które nie przyszły, obchodzić święta Kuczek. * Iz. 5, 6.

19. A tać będzie kaźń grzechu Egipskiego, i kaźń grzechu wszystkich narodów, któreby nie przechodziły ku obchodzeniu święta Kuczek.

V. 20. Dnia onego będzie na rzędziech końskich napisano: Świętobliwość PAŃska; a kotłów będzie w domu PAŃskim, iako miednic przed ołtarzem.

* 21. Owszem każdy kocieł w Jeruzalemie i w Judzie poświęcony będzie PANU zastępów; a przychodzący wszyscy, który ofiarować maią, brać ie i warzyć w nich będą, a nie będzie Chananeyczyka * więcey w domu PANA zastępów dnia onego.
* Izai. 35, 8. Joel. 3, 17. Obiaw. 21, 27. r. 22, 15.

Proroctwo Malachyaszowe.

Rozdział I.

I. Przypomnienie ludowi Bożemu wybrania ich z szczerey łaski Bożey 1-5. II. Obwinienie Kapłanów z ich przy służbie Bożey lekkomyślności 6-9. III. Zkąd Bóg ofiarami ich gardzi 10-13. IV. i przekleństwo na nie wydawa 14.

Brzemię słowa PAŃskiego przeciwko Izraelowi przez Malachyasza.

2. Umiłowałem was, mówi PAN, a wy mówicie: W czymżeś nas umiłował? Izali Ezaw nie był bratem Jakubowi? mówi PAN; wszakżem umiłował * Jakuba,
* Rzym. 9, 13. 1 Moy. 25, 13.

3. A Ezawa miałem w nienawiści, i podałem góry iego na spustoszenie, a dziedzictwo iego * smokom na pustyni.
* Iz. 13, 21. 22. r. 34, 13.

4. Jeżliby rzekła ziemia Edomska: Staliśmyć się ubogimi, ale wrócimy się, i pobudujemy mieysca popustoszone, tedy tak mówi PAN zastępów: Niechay oni budują, a JA rozwalę; i nazowią ie granicą niepobożności i ludem, który sobie zbrzydził PAN aż na wieki.

5. To oglądaią * oczy wasze, a wy rzeczecie: Niech będzie PAN uwielbiony w granicach Izraelskich.
* Ps. 52, 8.

II. 6. ☞ Syn ma * w uczciwości oyca, a sługa pana swego; ieżlim tedy JA oycem, gdzież iest cześć moia? i ieżliżem JA Panem, gdzież iest boiaźń moia? mówi PAN zastępów wam, o Kapłani! którzy lekce poważacie imię moie, a wszakże mówicie: W czymże lekce poważamy imię twoie?
* 2 Moy. 20, 12. Jan. 8, 49.

7. Którzy przynosząc na ołtarz móy ofiarę splugawioną mówicie: Czymżeśmy cię splugawili? Tym, że mówicie: Stół PAŃski splugawiony iest.

8. Bo gdy przywodzicie co * ślepego iest, na ofiarę, izali to nie zła rzecz? I gdy przywodzicie chrome i chore, izali to nie zła rzecz? Ofiaruy to iedno Książęciu twemu, obaczysz, ieżeli

ieżeli mu się to podobać będzie, a przyimieli twarz twoię, mówi PAN zastępów. *3 Moy. 22, 20.

9. Przetoż teraz błagaycie proszę oblicze Boże, aby się zmiłował nad nami; ale póki się to dzieie z ręki waszey, izali przyimie oblicze którego z was? mówi PAN zastępów.

III. 10. Owszem kto iest między wami, aby zawarł drzwi, albo darmo zapalił na ołtarzu moim? Niemam chęci do was, mówi PAn zastępów, i *ofiary nie przyimę z ręki waszey. *Mal. 2, 13. Izai. 1, 11. Jer. 6, 20. Amos 5, 21.

11. Albowiem od wschodu *słońca aż do zachodu iego wielkie iest imię moie między narody, a na wszelkim mieyscu przyniesione będzie kadzenie imieniowi memu i ofiara czysta; wielkie zaiste imię moie będzie między narody, mówi PAn zastępów. *Ps. 113, 3.

12. Lecz wy plugawicie ie, gdy mówicie: *Stół PAński splugawiony iest; a co nań kładą, iest wzgardzonym pokarmem. *Ps. 113, 3.

13. Mówicie też: O iakoż to praca! choćbyście to zdmuchnąć mogli, mówi PAN zastępów; bo przynosicie to, co iest wydartego, i chromego i zchorzałego, a przynosicie to na ofiarę; izali to przyimę z ręki waszey? mówi PAN.

IV. 14. I owszem przeklęty iest zdradliwy, który maiąc w trzodzie swey samca, a przecię czyniąc ślubę ofiaruie PANU to, co iest ułomnego; bom JA Królem * wielkim, mówi PAN zastępów, a imię moie straszne iest między narody. *Ps. 47, 3.

Rozdział II.

I. Przegrozka Kapłanom 1≠3. II. Przymierze z przodkami ich, i żywot przykładny 4≠9. III. Obwinienie ich, i ludu z nieporządnego małżeństwa 10≠16. IV. i z krnąbrności 17.

A tak teraz do was mówię to rozkazanie, o Kapłani!

2. Jeźli nie usłuchacie, i ieźli nie złożycie do serca, abyście dali chwałę imieniowi memu, mówi PAN zastępów, tedy poślę na was *przeklęctwo, a przeklinać będę błogosławieństwa wasze; owszem iużem ie przeklął, boście tego nie złożyli do serca. *3 Moy. 26, 14. 5 Moy. 28, 15.

3. Oto, JA wam popsuię siewy wasze, a wrzucę *łayno na twarzy wasze, łayno, mówię, ofiar waszych, także was przytargnie do siebie. *Am. 5, 21.

II. 4. I *dowiecie się, iżem posłał do was to rozkazanie, aby było przymierze moie z Lewim, mówi PAN zastępów. *Zach. 2, 9.

5. Przymierze moie było z nim żywota i pokoiu, a dałem mu ie dla boiaźni; bo się mnie bał, i dla imienia moiego skruszony był.

6. Zakon prawdy był w uściech iego, a *nieprawość nie była znaleziona w wargach iego; chodził zemną w pokoiu i w prawości, i wielu odwrócił od nieprawości. *Sof. 3, 13.

7. ☞ Bo wargi kapłańskie umieiętności strzedz maią, a pytać się będą na zakon z ust iego; Aniołem zaiste iest PANA zastępów.

8. Aleście wy zstąpili z drogi, i byliście zgorszeniem wielom w zakonie, zepsowaliście przymierze Lewiego, mówi PAN zastępów.

9. Przetoż i JAM was uczynił wzgardzone i poniżone u wszystkich ludzi, tak iakoście wy nie strzegli dróg moich, a mieliście wzgląd na osobę w zakonie.

III. 10. Izali nie ieden oyciec iest nas wszystkich? Izali nie ieden * BOG stworzył nas? Czemuż tedy brat zdradza brata swego, gwałcąc przymierze oyców naszych? *Job. 31, 15.

11. Zdradliwie się sprawuie Juda, a obrzydliwość się dzieie w Izraelu i w Jeruzalemie; bo Juda splugawił świętobliwość PAńską, w którey się kochać miał, poiąwszy za żonę córkę boga obcego.

12. PAN męża, który to czyni, wykorzeni z namiotów Jakubowych, tak czuiącego, iako i odpowiadaiącego † i ofiaruiącego dar PANU zastępów.

[† T. broniącego takiego małżeństwa.]

13. A

13. A toście drugi raz uczynili, okrywaiąc † łzami ołtarz PAńſki, płaczem i wołaniem, tak że więcey nie patrzy na dar, i nie przyimuie wdzięczney ofiary z ręki waßey.
[† T. dawacie przyczynę do oblewania łzomi.]

14. Wßakże mowicie: Dla czegoż to? Dla tego, że PAN ieſt świadkiem między tobą i między żoną młodości twoiey, przeciw którey ty wyſtąpił, gdyż ona ieſt towarzyßką twoią, i żoną przymierza twego.

15. Bo azaż nie uczynił † iednym, choć mu ießcze ducha zbywało? A czemuż iednym? aby ßukali naſienia Bożego; a tak ſtrzeżcie ducha ſwego, a z żoną młodości ſwoiey się zdradliwie nie obchodźcie;
[† T. męża i niewiaſtę.]

16. Bo on ma w nienawiści opußczenie żony, mówi PAN, Bóg Izraelſki, przeto że taki okrywa okrucieńſtwo płaßczem tego, mówi PAN zaſtępów; a tak ſtrzeżcie ducha waßego, a nie obchodźcie się zdradliwie.

IV. 17. Pracęście zadali PANU * słowy ſwoimi, a przecię mówicie: W czymżeśmy mu pracę zadali? W tym, gdy mówicie: Wßelki, który złość czyni, podoba się PANU, i w tych ma kochanie; albo: Gdzież ieſt BOG ſądu.
* Mal. 3, 13. 14.

Rozdział III.

I. Proroctwo o przyiściu Jana Chrzciciela, i Chryſtuſa PANA 1. II. o mocy i ſprawie iego 2:6. III. Przypomnienie grzechów ludu 7-9. IV. Napomnienie ich do pokuty 10:18. (Na Oczyść. P. Maryi.)

Oto, JA poſyłam Anioła * mego, który zgotuie drogę przed obliczem moim; a zarazem przyidzie do kościoła ſwego Panuiący, którego wy ßukacie, i Anioł przymierza, którego wy żądacie; oto, przyidzie, mówi PAN zaſtępów. * Matt. 11, 10. Mark. 1, 2. Łuk. 7, 27.

II. 2. Lecz któż będzie mogł znieść dzień przyiścia iego? I kto się oſtoi, gdy się on okaże? Bo on ieſt iako ogień roztapiaiący, i iako mydło blecharzów.

3. I będzie siedział roztapiaiąc i * wyczyściaiąc śrebro, i oczyści ſyny Lewiego, i przepławi ie iako złoto i iako śrebro, i będą ofiarować PANU dar w ſprawiedliwości. * Ez. 22, 22. Zach. 13, 9.

4. Tedy PANU będzie wdzięczna ofiara od Judy i od Jeruzalemu, iako za dni pierwßych i iako za lat ſtarodawnych.

5. Ale się do was przybliżę z ſądem, i będę świadkiem prętkim przeciwko czarownikom, i przeciwko cudzołożnikom, i przeciwko krzywoprzysiężcom, i przeciwko tym, którzy krzywdę czyniąc zatrzymawaią zapłatę naiemnikowi, wdówie i sirocie i cudzoziemcowi krzywdę czynią, a nie boią się mnie, mówi PAN zaſtępów.

6. Gdyż JA PAN nie * odmieniam się, przetoż wy, ſynowie Jakubowi! nie ieſteście znißczeni.
* 4 Moy. 23, 19. 1 Sam. 15, 20.

III. 7. Zaraz ode dni oyców waßych odſtąpiliście od uſtaw moich, a nie ſtrzegliście ich; nawróćcież * się do mnie, a nawrócę się do was, mówi PAN zaſtępów. Ale mówicie: W czymże się nawrócimy? * Zach. 1, 3.

8. Izali człowiek ma Boga złupić, że wy mnie łupicie? Wßakże mówicie: W czymże cię łupimy? W dziesięcinach i w ofiarach.

9. Zgołaście przeklęci, iż mię tak łupicie, wy i wßyſtek naród waß.

IV. 10. Znieście wßyſtkę dziesięcinę do ßpichlerza, aby była żywność w domu moim, a doświadczcie mię teraz w tym, mówi PAN zaſtępów; ieżli wam nie otworzę * okien niebieſkich, a nie wyleię na was błogoſławieńſtwa, tak że go nie będziecie mieli gdzie podziać;
* 1 Moy. 7, 11. 2 Król. 72. 19.

11. I zgromię dla was pożeraiącego, a nie popſuię wam urodzaiu ziemſkiego, i nie pochybi winna macica na polu, mówi PAN zaſtępów.

12. I będą was błogoſławić wßyſcy narodowie; bo wy będzieci

ziemi

ziemią roskoszną, mówi PAN zastępów.

13. Zmocniły się przeciwko mnie słowa wasze, mówi PAN; wszakże mówicie: Cożeśmy mówili przeciwko tobie? *Mal. 2, 17.

14. Mówiliście: Próżna to Bogu *służyć, a cóż za pożytek, choć będziemy strzedz rozkazania iego, i będziemy smętnie chodzić, boiąc się PANA zastępów? *Job. 21, 15.

15. Owszem pyszne mamy za błogosławione, ponieważ się ci buduią, którzy czynią niezbożność, a którzy kuszą *Boga, zachowani bywaią. *Ps. 95, 9.

16. Tedy rozmawiali o tym ci, którzy się boią PANA, każdy z bliźnim swoim. I obaczył PAN, a usłyszał, i napisano księgę pamiątki przed obliczem iego dla boiących się PANA i myślących o imieniu iego.

17. Cić mi będą, mówi PAN zastępów, *w dzień, który JA uczynię, własnością; i †zmiłuię się nad nimi, iako się zmiłowywa ociec nad synem swoim, który mu służy. *Mal. 4, 3. †1 Moy. 7, 23. r. 19, 16.

18. Tedy się nawrócicie, a obaczycie różność między *sprawiedliwym i niezbożnym, między tym, który służy Bogu, i między tym, który mu nie służy.
*Izai. 3, 10. 11. r. 65, 13. 14.

Rozdział IV.

I. Ogłoszenie sądów Bożych niezbożnym 1. II. Pocieszenie 2. 3. III. i napomnienie pobożnych 4. IV. Proroctwo o przyiściu Jana Chrzciciela 5. 6.

Bo oto, przychodzi dzień pałaiący iako piec, w który wszyscy pyszni, i wszyscy *czyniący niezbożność będą iako ściernisko, a popali ie ten dzień przyszły, mówi PAN zastępów, tak że im nie zostawi korzenia ani gałązki. *Mal. 3, 15.

II. 2. ☞ Ale wam, którzy się boicie imienia mego, *wznidzie słońce sprawiedliwości, a zdrowie będzie na skrzydłach iego; tedy wychodzić będziecie, i porościecie iako cielęta karmne. ✠ *Ps. 97, 11. Łuk. 1, 78.

3. A podepcecie niezbożne, tak że będą iako proch pod nogami waszymi w dzień, który JA uczynię, mówi PAN zastępów.

III. 4. Pamiętayciez na *zakon Moyzesza, sługi mego, któremum rozkazał na Horebie, przedłożyć wszystkiemu Izraelowi ustawy i sądy. *2 Moy. 20, 1.

IV. 5. ☞ Oto, JA wam poślę Eliasza Proroka, pierwey niż przyidzie on wielki i straszny dzień PAński;

6. Aby obrócił serce oyców ku synom, a serce synów ku oycom ich, ✠ abym przyszedszy ziemie przekleństwem nie skarał.

Nowy Testament

PANA naßego JEzusa Chrystusa

Z Greckiego Języka na Polski pilnie i wiernie przetłumaczony,

A teraz

podług Edycyi Gdańskiey z Roku 1632

Z

Edycyi Królewieckiey z Roku 1738

przedrukowany.

W Berlinie.
W Drukarni C. F. E. Späthen,
w Roku 1810.

Porządek
Ksiąg Nowego Testamentu
I iego
Własne Rozdzielenie.

I. Historyczne Księgi, które nam

II. Księgi Nauk, które nam osobliwie Nauki wiary i żywota przed oczy wystawiaią, są:

III. Księga Prorocka:

Jest Zwiastowanie o Powodzeniu kościoła Chrystusowego aż do dnia sądnego.

Ewan-



Ewangielia według S. Matteusza.

Rozdział I.

I. Porządek przodków, z których Chrystus PAN według ciała poszedł, na troie rozdzielony 1-17. II. Historya o poczęciu i narodzeniu iego z Panny Maryi, Józefowi poślubioney 18-20. III. Imię JEzusa Chrystusa 21-23. IV. i postępki Józefowe opisane 24. 25.

(Ewang. na dzień narodz. P. Maryi.)

Księgi o rodzie JEzusa Chrystusa, syna * Dawidowego, syna Abrahamowego.
*2 Matt. 21, 43.

2. Abraham spłodził * Izaaka, a Izaak spłodził † Jakuba, a Jakub spłodził †† Judasa, i bracią iego. * 1 Moy. 21. 2. 3.
† 1 Moy. 25, 25. 26. †† 1 Moy. 29, 35.

3. A Judas spłodził * Faresa i Zarę z Tamary, a Fares † spłodził Hesrona, a Hesron spłodził †† Arama.
* 1 Moy. 38, 29. † 1 Moy. 46, 12. †† Rut. 4, 18.

4. A Aram spłodził * Amynadaba, a Amynadab spłodził Naasona, a Naason spłodził Salmona.
* 1 Kron. 2, 10.

5. A Salmon spłodził * Booza z Rachaby, a Booz spłodził † Obeda z Ruty, a Obed spłodził †† Jessego.
* Rut. 4, 21. † Rut. 4, 17. †† Rut. 4, 22.

6. A Jesse spłodził * Dawida, Króla, a Dawid Król † spłodził Salomona z tey, która była żoną Uryaszową. * 1 Sam. 17, 12.
† 2 Sam. 12, 24.

7. A Salomon spłodził * Roboama, a Roboam spłodził † Abiasza, a Abiasz †† spłodził Azę. * 1 Król. 11, 43.
† 1 Król. 14, 31. †† 1 Król. 15, 8.

8. A Aza spłodził * Jozafata, a Jozafat spłodził † Jorama, a Joram spłodził Ozyasza. * 2 Kron. 17, 1.
† 2 Kr. 21, 1.

9. A Ozyasz spłodził Joatama, a Joatam spłodził Achaza, a Achaz spłodził Ezechyasza. * 2 Król. 1 ,7.
† 2 Król. 16, 1. †† 2 Król. 16, 20.

10. A Ezechyasz spłodził * Manasesa, a Manases spłodził Amona, a Amon spłodził Jozyasza. * 2 Król. 20, 21.

11. A Jozyasz spłodził * Jechoniasza i bracią iego pod czas zaprowadzenia do Babylonu. * 2 Król. 23, 34.

12. A po zaprowadzeniu do Babylonu Jechoniasz spłodził Salatyela, a Salatyel spłodził * Zorobabela. * Ezdr. 3, 2.

13. A Zorobabel spłodził Abiuda, a Abiud spłodził Eliakima, a Eliakim spłodził Azora.

14. A Azor spłodził Sadoka, a Sadok spłodził Achyma, a Achym spłodził Eliuda.

15. A Eliud spłodził Eleazara, a Eleazar spłodził Matana, a Matan spłodził Jakuba.

16. A Jakub spłodził Józefa, męża Maryi, z którey się narodził JEzus, którego zowią Chrystus.

17. A tak wszystkiego pokolenia od Abrahama aż do Dawida iest pokolenia czternaście, a od Dawida aż do zaprowadzenia do Babylonu, pokolenia czternaście, a od zaprowadzenia do Babylonu aż do Chrystusa, pokolenia czternaście.]

II. 18. A narodzenie JEzusa Chrystusa takie było: Albowiem gdy Marya, matka * iego, poślubiona była Józefowi, pierwey niżeli się zeszli, znaleziona iest brzemienną z Ducha świętego. * Łuk. 1, 27.
r. 2, 5.

19. Ale Józef, mąż iey, będąc spráwiedliwym i niechcąc iey ostawić, chciał ią potaiemnie* opuścić.
*5 Moy. 24, 1.

20. A gdy on o tym zamyślał, oto, mu się Anioł PAńſki we ſnie ukazał, mówiąc: Józefie, ſynu Dawidów! nie bóy się przyiąć Maryi, żony twoiey; albowiem co się w niey poczęło, z Ducha* świętego ieſt. *Luk. 1, 35.

III. 21. A urodzi ſyna, i nazowieſz imię iego JEZUS; ☞ albowiem † on zbawi lud ſwóy od grzechów ich. ✠ *Luk. 1, 31. † Dzie. 4, 12.

22. A to się wſzyſtko ſtało, aby się wypełniło, co powiedziano od PANA przez Proroka, mówiącego:

☞ 23. Oto, Panna będzie* brzemienna i porodzi ſyna, a nazowią imię iego EMMANUEL, co się wykłada: BOG z nami. ✠

IV. 24. Tedy Józef ocuciwſzy się ze ſnu, uczynił, iako mu rozkazał Anioł PAńſki, i przyiął żonę ſwoię;

25. Ale iey nie uznał, aż porodziła onego ſyna ſwego pierworodnego, i nazwał imię iego JEZUS.

Rozdział II.

I. Mędrcy do Chryſtuſa przyiechali 1-12. II. Józef z Maryą i z dzieciątkiem do Egiptu uciekli 13-15. III. Herod dzieci Betlehemſkie pobił 16-19. IV. Józef się z Egiptu po śmierci Herodowey powrócił 20-23.

(Ewang. w dzień 3 Król.)

A gdy się Jezus* narodził w Betlehemie Judſkim za dni Heroda, Króla, oto mędrcy ze wſchodu ſłońca przybyli do Jeruzalemu, mówiąc: *Luk. 2, 6. 7.

2. Gdzież ieſt ten, który się narodził Król Żydowſki? Boſmy widzieli gwiazdę iego na wſchód ſłońca, i przyiechaliśmy, abyśmy mu się pokłonili.

3. Co gdy Król Herod uſłyſzał, zatrwożył się, i wſzyſtko Jeruzalem z nim;

4. Przetoż zebrawſzy wſzyſtkie przednieyſze Kapłany i nauczyciele ludu, dowiadował się od nich, gdzieby się miał Chryſtus narodzić.

5. A oni mu rzekli: W Betlehemie Judſkim; bo tak napiſano przez Proroka;

6. I ty Betlehemie* ziemio Judſka! żadną miarą nie ieſteś naymnieyſze między książęty Judſkimi; albowiem z ciebie wynidzie wodz, który † rządzić będzie lud móy Izraelſki. *Mich. 5, 2. Jan. 7, 42.
[† G. paść.]

7. Tedy Herod wezwawſzy potaiemnie onych mędrców, pilnie się wywiadował od nich o czasie, którego się gwiazda ukazała.

8. A poſławſzy ie do Betlehema, rzekł: Jechawſzy, pilnie się wywiadujcie o tym dzieciątku; a gdy znaydziecie, oznaymiycie mi, abym i ia przyiechawſzy, pokłonił mu się.

9. Oni tedy, wyſłuchawſzy Króla, poſzli; a oto ona gwiazda, którą widzieli na wſchód ſłońca, prowadziła ie; aż przyſzedſzy, ſtanęła nad mieyſcem, gdzie było dzieciątko.

10. A gdy uyrzeli onę gwiazdę, uradowali się radością bardzo wielką;

11. I wſzedſzy w dom, znaleźli dzieciątko z Maryą, matkę iego, a upadſzy, pokłonili mu się, i otworzywſzy ſkarby ſwoie, ofiarowali mu dary, złoto i kadzidło i myrrę.

12. Lecz będąc upomnieni od Boga we ſnie, aby się nie wracali do Heroda, inſzą drogą wrócili się do krainy ſwoiey.

(Ewang. w dzień młodz. albo w niedz. po now. lecie.)

II. 13. A gdy oni odeſzli, oto, Anioł PAńſki ukazał się we ſnie Józefowi, mówiąc: Wſtawſzy, weźmiy dzieciątko i matkę iego, a uciecz do Egiptu, a bądź tam, aż ci powiem; albowiem Herod będzie ſzukał dzieciątka, aby ie zatracił.

14. Który wſtawſzy, wziął dzieciątko i matkę iego w nocy, i uſzedł do Egiptu;

15. I był tam aż do śmierci Herodowey, aby się wypełniło, co powiedziano od PANA przez Proroka, mówiącego: Z Egiptum* wezwał ſyna mego. *Oze. 11, 1.

III. 16. Tedy Herod uyrzawſzy, że był oſzukany od mędrców, rozgniewał się bardzo, a poſławſzy pobił wſzyſtkie dziatki, które były w Betlehemie i po wſzyſtkich granicach iego, ode dwu lat i niżey, według czaſu, o którym

którym się był pilnie wywiedział od mędrców.

17. Tedy się wypełniło, co powiedziano przez Jeremiasza, Proroka, mówiącego:

18. Głos * w Ramie słyszany iest, lament, i płacz i narzekanie wielkie; Rachel płacząca synów swoich nie dała się pocieszyć, przeto, że ich niemasz.] *Jer. 31, 15.

IV. 19. A gdy umarł Herod, oto, Anioł PAńskitukazał się we śnie Józefowi wEgipcie,[†G. ukazuie się.]

20. Mówiąc: Wstawszy, weźmiy dzieciątko i matkę iego, a idź do ziemie Izraelskiey; albowiem pomarli ci, którzy szukali dusze dziecięcey.

21. A on wstawszy, wziął do siebie dzieciątko i matkę iego, i przyszedł do ziemie Izraelskiey.

22. Lecz gdy usłyszał, iż Archelaus † królował w Judskiey ziemi na mieyscu Heroda, oyca swego, bał się tam iść; ale napomniony będąc od Boga we śnie, ustąpił w strony Galileyskie; [†G. króluie.]

23. A przyszedszy mieszkał w mieście, które zowią Nazaret, aby się wypełniło, co powiedziano przez Proroki: Iż Nazareyczykiem nazwany będzie.

Rozdział III.

I. Kazanie Jana Chrzciciela o pokucie 1-3. II. szaty i żywność iego 4. III. Chrzcił 5-7. IV. do pokuty napominał 8. 9. V. ktoby tego nie czynił, karaniem groził 10-12. VI. i Chrystusa PANA w Jordanie ochrzcił 13-17.

A w one dni przyszedł*Jan Chrzciciel, każąc na puszczy w ziemi Judskiey, *Mark. 1, 4. Luk. 3, 3.

2. A mówiąc: Pokutuycie; albowiem się przybliżyło królestwo niebieskie.

3. Tenci bowiem iest on, o którym powiedziano przez Izaiasza, Proroka mówiącego: Głos wołaiącego na* puszczy, gotuycie drogę PAńską, proste czyńcie ścieszki iego.
*Izai. 40, 3. Mark. 1, 3. Luk. 3, 4. Jan. 1. 23.

II. 4. A ten Jan miał*odzienie z sierści wielbłądowey, i pas skórzany około biódr swoich, a pokarm iego był szarańcza i miód leśny. *Mark. 1, 6.

III. 5. Tedy wychodziło do niego Jeruzalem i wszystka Judska ziemia i wszystka kraina około Jordanu;

6. I byli chrzczeni od niego * w Jordanie, wyznawaiąc grzechy swoie. *Mark. 1, 5.

7. A gdy uyrzał wiele*z Faryzeuszów i Saduceuszów przychodzących do chrztu swego, rzekł im: Rodzaiu † iaszczurczy! któż wam pokazał, żebyście uciekali przed przyszłym gniewem? *Luk. 3, 7. † Matt. 23, 33.

IV. 8. Przynoścież † tedy owoce godne pokuty, [† G. czyńcie]

9. A nie mniemaycie, że możecie mówić sami w sobie: Oyca mamy * Abrahama; albowiemci powiadam wam, iż Bóg i z tych kamieni wzbudzić może dzieci Abrahamowi.
*Jan. 8, 39.

V. 10. A iuż i siekiera do korzenia drzew przyłożona iest; wszelkie tedy *drzewo, które nie przynosi owocu dobrego, bywa wycięte, i w ogień † wrzucone. *Matt. 7, 19. † Jan. 15, 6.

11. Jać was chrzczę wodą*ku pokucie; ale ten, który idzie za mną, mocnieyszy iest nad mię; któregom obuwia nosić nie iest godzien; ten was chrzcić będzie Duchem świętym i ogniem. *Mark. 1, 8. Luk. 3, 16. Jan. 1, 26. Dzie. 1, 5.

12. Którego * łopata iest w ręku iego, a wyczyści boiewisko swoie, i zgromadzi pszenicę swoię do gumna, ale plewy spali ogniem†nieugaszonym. *Luk. 3, 17. † Zyd. 10, 27.

VI. 13. Tedy JEzus przyszedł od Galilei*nad Jordan do Jana, aby był ochrzczony od niego; *Mark. 1, 9.

14. Ale mu Jan bardzo zabraniał, mówiąc: Ja potrzebuię, abym był ochrzczony od ciebie, a ty idziesz do mnie?

15. A odpowiadaiąc JEzus, rzekł do niego: Zaniechay teraz; albowiem tak przystoi na nas, abyśmy wypełnili wszelką sprawiedliwość; tedy go zaniechał.

16. A JEzus ochrzczony będąc, wnet wystąpił z wody, a oto, się mu otworzyły niebiosa, i widział Ducha Bożego, zstępuiącego iako gołębicę i przychodzącego nań; *Jan. 1, 32.

17. A oto, głos z niebios mówiący: Ten iest on*Syn mój miły, w którym mi się † upodobało. *Ps. 2, 7. Matt. 12, 18. r. 17, 5. Luk. 9, 35. † Izai. 42, 1.

Rozdział III.

I. Cudowny post Chrystusów, z szatanem poiedynek 1-9. II. zwycięstwo 10. 11. III. Początek nauczania 12-17. IV. Wezwania Apostołów 18-22. V. uzdrowienie chorób, i cuda rozmaite 23-25.

(Ewang. na I niedz. w post.)

Tedy JEzus *zawiedziony iest na puszczą od ducha, aby był kuszony od diabła. *Mark. 1, 12. Luk. 4, 1.

2. A gdy pościł czterdzieści dni i czterdzieści nocy, potym łaknął.

3. I przystąpiwszy do niego kusiciel, rzekł: Jeżliż iest Syn Boży, rzecz, aby się to kamienie stało chlebem.

4. A on odpowiadaiąc rzekł: Napisano: Nie samym chlebem* człowiek żyć będzie, ale każdym słowem pochodzącym przez usta Boże. *5 M. 8, 3.

5. Tedy go wziął diabeł do miasta świętego, i postawił go na ganku kościelnym,

6. I rzekł mu: Jeżliż iest Syn Boży, spuść się na dół; albowiem napisano: Iż Aniołom swoim* przykazał o tobie, i będą cię na ręku nosili, abyś snadź nie obraził o kamień nogi swoiey. *Ps. 91, 11.

7. Rzekł mu JEzus: Zasię napisano: Nie będziesz kusił PANA, *Boga twego. *5 Moy. 6, 16.

8. Wziął go zasię diabeł na górę bardzo wysoką, i pokazał mu wszystkie królestwa świata i sławę ich,

9. I rzekł mu: To wszystko dam tobie, ieżli upadszy, pokłonisz mi się.

II. 10. Tedy mu rzekł JEzus: Pódź precz, szatanie! albowiem napisano: PANU, Bogu twemu, kłaniać* się będziesz, i iemu samemu służyć będziesz. *5 Moy. 6, 13. r. 10, 20.

11. Tedy go opuścił diabeł, a oto, Aniołowie przystąpili i służyli mu.]

III. 12. A gdy usłyszał JEzus, iż Jan był* podany do więzienia, wrócił się do Galilei; *Mark. 1, 14. Luk. 4, 14.

13. A opuściwszy *Nazaret, przyszedł, i mieszkał w Kapernaum, które iest nad morzem w granicach Zabulonowych i Neftalimowych; *Luk. 4, 16.

14. Aby się wypełniło, co powiedziano przez Izaiasza Proroka, mówiącego:

15. Ziemia Zabulonowa i ziemia Neftalimowa przy drodze morskiey za Jordanem, Galilea Poganów; *Izai. 9, 1. 2.

16. Lud, który siedział w ciemności, widział światłość wielką, a siedzącym w krainie i w cieniu śmierci weszła im światłość.

17. Od onego czasu począł JEzus kazać i mówić: Pokutuycie*, albowiem się przybliżyło królestwo niebieskie. *Mark. 1, 14. 15.

(Ewang. w dzień S. Andr.)

IV. 18. A gdy JEzus chodził* nad morzem Galileyskim, uyrzał dwu braci: Symona, którego zowią Piotrem, i Andrzeia, brata iego, którzy zapuszczali sieć w morze; albowiem byli rybitwy. *Mark. 1, 16.

19. I rzekł im: Pódźcie za mną, a uczynię was rybitwami ludzi.

20. A oni zaraz opuściwszy sieci, szli za nim.

21. A postąpiwszy ztamtąd, uyrzał drugich dwu braci, Jakuba, syna Zebedeuszowego, i Jana, brata iego, w łodzi z Zebedeuszem oycem ich, oprawiaiących sieci swoie, i wezwał ich.

22. A oni wnetże* opuściwszy łodź i oyca swego, poszli za nim.] *Matt. 19, 27.

V. 23. I obchodził JEzus wszystkę Galileą, ucząc w bożnicach ich, i każąc Ewangelią królestwa, a uzdrawiaiąc wszelką chorobę i wszelką niemoc między ludem.

24. I rozeszła się wieść o nim po wszystkiey Syryi; i przywodzono do niego wszystkie źle się maiące, a rozmaitymi chorobami i mękami ziętę, także i opętane, i lunatyki i powietrzem ruszone; i uzdrawiał ie. *Mark. 6, 55. 56.

25. A szedł za nim * lud wielki z Galilei, i z dziesiąci miast, i z Jeruzalemu i z Judzkiey ziemie, i z za Jordania. *Mark. 3, 7.

Rozdział V.

I. Którzy, i czemu błogosławieni 1-12. II. Apostołowie są solą i światłością świata 13. III. miastem na górze 14. IV. i świecą 15. V. Dobrymi uczynkami świecić 16. VI. zakonu Bożego przestrzegać 16. 17. VII. O obfitszą sprawiedliwość, niż iest Faryzeyska, się starać 18-22. VIII. z bliźnimi swoimi się iednać 23-48.

(Ewang. w dzień wszystk. Święt.)

A JEZUS widząc lud, wstąpił

pił na górę; a gdy usiadł, przystąpili do niego uczniowie iego.

2. A otworzywszy usta swe, uczył ie, mówiąc:

3. Błogosławieni* ubodzy w duchu; albowiem ich iest królestwo niebieskie. * Łuk. 6, 20.

4. Błogosławieni,*którzy się smęcą; albowiem pocieszeni będą.*Izai.61,2.

5. Błogosławieni* cisży; albowiem oni odziedziczą ziemię. * Ps. 37, 11.

6. Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości; albowiem oni nasyceni będą. * Izai. 55, 1.

7. Błogosławieni miłosierni; albowiem oni miłosierdzia dostąpią.

8. Błogosławieni czystego* serca; albowiem oni Boga oglądaią.

* Ps. 15, 2.

9. Błogosławieni pokóy czyniący; albowiem oni synami Bożymi nazwani będą.

10. Błogosławieni, którzy*cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości; albowiem ich iest królestwo niebieskie. * 2 Tim. 2, 12.

11. Błogosławieni iesteście, gdy wam złorzeczyć będą, i prześladować * was, i mówić wszystko złe przeciwko wam, kłamaiąc dla mnie. * 1 Piotr. 4, 14.

12. Raduycie się, i weselcie się; albowiem zapłata*wasza obfita iest w niebiesiech; tak bowiem prześladowali Proroki, którzy byli przed wami. * Łuk. 6, 23.

II. 13. Wy iesteście sól ziemie; ieźli tedy* sól zwietrzeie, czymże solić będą? Do niczego się iuż nie zgodzi, tylko aby była precz wyrzucona i od ludzi podeptana.

* Mark. 9, 50.

III. 14. Wy iesteście światłość świata; nie może się miasto ukryć na górze leżące.

IV. 15. Ani zapalaią* świece, i stawiaią iey pod korzec, ale na świecznik, i świeci wszystkim, którzy są w domu. *Mark.4,21.Łuk.8,16.

V. 16. Tak niechay świeci światłość wasza przed ludźmi, aby uczynki wasze dobre widzieli, a chwalili*oyca waszego, który iest w niebiesiech. * 1 Piotr. 2, 12.

17. Nie mniemaycie, abym przyszedł rozwiązować zakon albo Proroki; nie przyszedłem rozwiązować, ale wypełnić.

VI. 18. Zaprawdę bowiem powiadam wam: Aż przeminie * niebo i ziemia, iedna iota albo kreska nie przeminie z zakonu, ażby się wszystko stało. * Ps. 119, 89. Iz. 40, 8. Matt. 24, 35.

19. Ktoby tedy rozwiązał * iedno z tych przykazań naymnieyszych, i uczyłby tak ludzi, naymnieyszym będzie nazwany w królestwie niebieskim; a ktobykolwiek czynił i uczył, ten będzie wielkim nazwany w królestwie niebieskim. * Jak. 2, 10.

(Ewang. w niedz. 6 po S. Troycy.)

VII. 20. Albowiem powiadam wam: Jeźli nie będzie obfitsza sprawiedliwość wasza, niż nauczonych w piśmie i Faryzeuszów, żadnym sposobem nie wnidziecie do królestwa niebieskiego.

21. Słyszeliście, iż rzeczono * Starym: Nie będziesz zabiiał; a ktobykolwiek zabił, będzie winien sądu; * 2 Moy. 20, 13. 5 Moy. 5, 17.

22. Ale ia wam powiadam: Iż każdy, kto się gniewa na brata swego bez przyczyny, będzie winien sądu; a ktokolwiek rzecze bratu swemu Racha! będzie winien rady, a ktokolwiek rzecze błaźnie! będzie winien ognia piekielnego.

VIII. 23. A tak ieźlibyś ofiarował dar twóy na ołtarzu, a tambyś wspomniał, iż brat twóy ma co przeciwko tobie,

24. Zostaw tam dar twóy przed ołtarzem, a odeydź, pierwey się poiednay z bratem twoim, a potym przyszedszy ofiaruy dar twóy.

25. Zgodź się z przeciwnikiem twoim * rychło, pókiś iest z nim w drodze, by cię snadź przeciwnik nie podał sędziemu, a sędziaby cię podał słudze, i byłbyś wrzucony do więzienia. Łuk. 12, 58.

26. Zaprawdęć powiadam: Nie wynidziesz ztamtąd, pókibyś nie oddał do ostatniego pieniążka.

27. Słyszeliście, iż rzeczono Starym: Nie będziesz * cudzołożył; * 2 Moy. 20, 14. 5 Moy. 5, 18.

28. Aleć ia wam powiadam: Iż każdy, który patrzy na niewiastę, aby iey

iey pożądał, iuż z nią cudzołostwo popełnił w sercu swoim.

29. Jeźli cię tedy oko twoie prawe *gorszy, wyłup ie, a zarzuć od siebie; albowiem pożyteczniey iest tobie, aby zginął ieden z członków twoich, a wszystko ciało twoie nie było wrzucone do ognia piekielnego.
*Mark. 9, 47.

30. A ieźliż cię prawa ręka twoia gorszy, odetniy ią, i zarzuć od siebie; albowiem pożyteczniey iest tobie, aby zginął ieden z członków twoich, a wszystko ciało twoie nie było wrzucone do ognia piekielnego.

31. Zasię rzeczono: Ktobykolwiek opuścił żonę * swoię, niech iey da list rozwodny; *5 Moy. 24, 1.

32. Ale JA wam powiadam: Ktobykolwiek opuścił * żonę swoię oprócz przyczyny cudzołostwa, przywodzi ią w cudzołostwo, a ktoby opuszczoną poiął, cudzołoży.
*1 Kor. 7, 10.

33. Słyszeliście zasię, iż rzeczono Starym: Nie będziesz*krzywo przysięgał, ale oddasz PANU przysięgi twoie; *2 Moy. 20, 7. 3 Moy. 19, 12. 5 Moy. 5, 11.

34. Ale JA wam powiadam, abyście zgoła*nie przysięgali, ani na niebo, gdyż iest stolicą Bożą;
*Jak. 5, 12.

35. Ani na ziemię, gdyż iest podnożkiem*nóg iego; ani na Jeruzalem, gdyż iest miasto wielkiego Krola;
*Jsai. 66, 1.

36. Ani na głowę twoię będziesz przysięgał, gdyż nie możesz iednego włosa białym albo czarnym uczynić.

37. Ale mowa wasza*niech będzie tak, tak, nie, nie; a co więcey nad to iest, to od złego iest. *Jak. 5, 12.

38. Słyszeliście, iż rzeczono: Oko *za oko, a ząb za ząb; *2 M. 21, 23. 24. 3 Moy. 24, 19. 20. 5 Moy. 19, 21.

39. Ale JA wam powiadam: Żebyście się nie przeciwili * złemu; ale ktoby cię uderzył w prawy policzek twóy, nadstaw mu i drugiego;
*Luk. 6, 29. Rzym. 12, 17.

40. J temu, który się z tobą chce prawować, a suknię twoię wziąć, puść mu i płaszcz;

41. A ktoby cię przymuszał iść milę iednę, idź z nim i dwie;

42. Temu, co cię prosi, day, a od tego, co chce u ciebie * pożyczyć, nie odwracay się. *5 Moy. 15, 8.

43. Słyszeliście, iż rzeczono: Będziesz miłował*bliźniego twego, a będziesz miał w nienawiści nieprzyiaciela twego; *3 Moy. 19, 18.

44. Alec JA wam powiadam: Miłuycie*nieprzyiacioły wasze; błogosławcie tym, którzy was przeklinaią; dobrze czyńcie tym, którzy was maią w nienawiści, i módlcie się†za tymi, którzy wam złość wyrządzaią i prześladuią was;
*Rzym. 12, 20. †Luk. 23, 34.

45. Abyście byli synami oyca waszego, który iest w niebiesiech; bo on to czyni, że słońce iego wschodzi na złe i na dobre, i deszcz spuszcza na sprawiedliwe i na niesprawiedliwe.

46. Albowiem ieźli miłuiecie te, *którzy was miłuią, iakąż zapłatę macie? azaż i celnicy tego nie czynią? *Luk. 6, 32.

47. A ieźlibyście tylko bracią waszę pozdrawiali, cóż osobliwego czynicie? azaż i celnicy tak nie czynią?

48. Bądźcież wy tedy doskonałymi, iako i oyciec wasz, który iest w niebiesiech, doskonały iest.

Rozdział VI.

I. Przy iałmużnie 1-4. II. modlitwie 5-13. III. odpuszczaniu braci 14. 15. IV. poście 16-18. V. i zbieraniu skarbów, iako się zachować 19-23. VI. Bogu, nie mammonie służyć 25. VII. iako się o się starać 24-32. VIII. królestwa Bożego naprzód szukać 33. 34.

Strzeżcie się, abyście † iałmużny waszey nie czynili przed ludźmi dla tego, abyście byli widziani od nich; inaczey nie będziecie mieli zapłaty u oyca waszego, który iest w niebiesiech.
[† J. sprawiedliwości.]

2. Przetoż, gdy czynisz iałmużnę, nie trąb przed sobą, iako obłudnicy czynią w bożnicach i na ulicach, aby byli chwaleni od ludzi; zaprawdę powiadam wam, odbieraią zapłatę swoię.

3. Ale ty gdy czynisz iałmużnę, niechay nie wie lewica twoia, co czyni prawica twoia,

4. Aby iałmużna twoia była w skrytości, a oyciec twóy, który widzi w skrytości, tenci iawnie*odda.
*Luk. 14, 14. Matt. 25, 34.

II. 5.

II. 5. A gdy się*modlisz, nie bądź iako obłudnicy; albowiem się oni radzi w boźnicach i na rogach ulic stoiąc, modlą, aby byli widziani od ludzi; zaprawdę powiadam wam, iż odbieraią zapłatę swoię.
*Matt. 15, 8.

6. Ale ty, gdy się modlisz, wnidź do komory swoiey, a zawarszy drzwi * swoie, modl się oycu twemu, który iest w skrytości; a oyciec twóy, który widzi w skrytości, oddać iawnie. *2 Król. 4, 33.

7. A modląc się, nie bądźcie wielomowni, iako *Poganie; albowiem oni mniemaią, że dla swoiey wielomowności wysłuchani będą.
*1 Król. 8, 28.

8. Nie bądźcież tedy im podobni, gdyż wie oyciec wasz, czego potrzebuiecie, pierwey*niżbyście wy go prosili. *Ps. 139, 4.

9. Wy tedy tak*się modlcie: ☞ Oycze nasz, któryś iest w niebiesiech! Swięć się imię twoie; *Luk. 11, 2.

10. Przyidź królestwo twoie; bądź wola twa iako w niebie, tak i na ziemi.

11. Chleba naszego powszedniego day nam dzisia.

12. I odpuść nam nasze winy, iako i my odpuszczamy naszym winowaycom;

13. I nie wwodź nas na pokuszenie, ale nas zbaw ode złego; albowiem twoie iest królestwo i moc i chwała na wieki. Amen. ☩

III. 14. Bo ieźli odpuścicie ludziom upadki ich, odpuści i wam oyciec wasz niebieski;

15. Ale ieźli nie odpuścicie ludziom *upadków ich, oyciec wasz nie odpuści wam upadków waszych.
*Matt. 18, 35. Mark. 11, 25.

IV. 16. A gdy pościcie, nie bądźcież smętney twarzy, iako * obłudnicy; szpecą bowiem twarzy swoie, aby byli widziani od ludzi, że poszczą; zaprawdę powiadam wam, odbieraią zapłatę swoię. *Izai. 58, 5. 6.

17. Ale ty, gdy pościsz, namaż głowę twoię, i umyi twarz twoię,

18. Abyś nie był widziany od ludzi, że pościsz, ale od oyca twoiego, który iest w skrytości, a oyciec twóy, który widzi w skrytości, oddać iawnie.

V. 19. Nie skarbcie sobie skarbów *na ziemi, gdzie mól i rdza psuie, i gdzie złodzieie podkopywaią i kradną; *Luk. 12, 33. 1 Tym. 6, 19.

20. Ale sobie skarbcie skarby w niebie, gdzie ani mól ani rdza psuie, i gdzie złodzieie nie podkopywaią, ani kradną.

21. Albowiem gdzie iest skarb wasz, tam iest i serce wasze.

22. Oko twoie iestci świecą*ciała twego; ieżliby tedy oko twoie było szczere, wszystko ciało twoie iasne będzie; *Luk. 11, 34.

23. Ieżliby zaś oko twoie złe było, wszystko ciało twoie ciemne będzie; ieźli tedy światłość, która iest w tobie, ciemnością iest, sama ciemność iakaż będzie?

(Ewang. na niedz. 15 po S. Troycy.)

VI. 24. Nikt nie może dwiema *panom służyć, gdyż albo iednego będzie miał w nienawiści, a drugiego będzie miłował; albo iednego trzymać się będzie, a drugim pogardzi; nie możecie Bogu służyć i mammonie. *Luk. 16, 13.

VII. 25. Dla tego powiadam wam: Nie troszczcie * się o żywot wasz, cobyście iedli, albo cobyście pili, ani o ciało wasze, czymbyście się odziewali; azaż żywot nie iest zacnieyszy niż pokarm, i ciało niż odzienie? *Ps. 37, 5. Ps. 55, 23.

26. Poyrzyicie na ptaki*niebieskie, iż nie sieią, ani żną, ani zbieraią do gumien, a wżdy oyciec wasz niebieski żywi ie; izali wy nie iesteście daleko zacnieysi nad nie?
*Iob. 39, 3. Ps. 147, 9.

27. I któż z was troskliwie myśląc, może przydać do wzrostu swego łokieć ieden?

28. A o odzienie przeczże się troszczecie? Przypatrzcie się liliom polnym, iako rostą, niepracuią, ani przędą.

29. A IA wam powiadam, iż ani Salomon we wszystkiey sławie swoiey nie był tak przyodziany, iako iedna z tych.

30. Ieźli tedy trawę polną, która dziś iest, a iutro bywa w piec wrzucona, Bóg tak przyodziewa, azaż nie daleko więcey was? o małowierni!

31. Nie troszczcie się tedy, mówiąc: Cóż będziemy ieść? albo co będziemy pić? albo czym się będziemy przyodziewać?

32. Boć tego wszystkiego Poganie szukaią; wieć bowiem oyciec wasz niebieski, że tego wszystkiego potrzebuiecie.

VIII. 33. Ale ☞ szukaycie naprzód królestwa Bożego, i sprawiedliwości iego, a to wszystko będzie wam przydano. ✠

34. Przetoż nie troszczcie się o iutrzeyszy dzień; albowiem iutrzeyszy dzień troskać się będzie o swoie potrzeby. Dosyćci ma dzień na swoim †utrapieniu. [† G. złym.]

Rozdział VII.

I. Lekkomyślnie nie sądzić 1-5. II. psom świętego nie dawać 6. III. Ustawicznie się modlić 7-11. IV. zakon i Proroków dobrze rozumieć 12. V. drogą wąską chodzić 13. 14. VI. fałszywych Proroków się strzedz 15-17. VII. po dobrych owocach drzewo i ludzi poznawać 18-29.

Nie sądźcie, abyście * nie byli sądzeni; * Luk. 6, 37. Rzym. 2, 1. 1 Kor. 4, 5.

2. Albowiem iakim sądem sądzicie, takim sądzeni będziecie, i iako miarą mierzycie, taką wam odmierzono będzie. * Mark. 4, 24.

3. A czemuż widzisz * źdźbło w oku brata twego, a balki, która iest w oku twoim, nie baczysz? * Luk. 6, 41.

4. Albo iakoż rzeczesz bratu twemu: Dopuść, iż wyimę źdźbło z oka twego, a oto, balka iest w oku twoim.

5. Obłudniku! wyimiy pierwey balkę z oka twego, tedy przeyrzysz, abyś wyiął źdźbło z oka brata twego.

II. 6. Nie daway cie świętego psom, ani mieććie pereł waszych przed świnie, by ich snadź nie podeptały nogami swymi, i obróciwszy się, nie rozszarpały was.

III. 7. Proście, a będzie * wam dano, szukaycie, a znaydziecie; kołaccie, a będzie wam otworzono.
* Jer. 29, 12. Matt. 21, 22. Mark. 11, 24. Luk. 11, 9. Jan. 14, 13.

8. Każdy bowiem, kto prosi, bierze, a kto szuka, znayduie, a temu, co kołace, będzie otworzono.

9. I któryż z was iest człowiek, którego prosiłliby syn iego o chléb, izali mu da kamień?

10. A prosiłliby o rybę, izali mu da węża?

11. Jeźli wy tedy * będąc złymi, umiecie dary dobre dawać dzieciom waszym, czymże więcey oyciec wasz, który iest w niebiesiech, da rzeczy dobre tym, którzy go proszą. * 1 M. 6, 5.

IV. 12. Wszystko tedy, cobyście * chcieli, aby wam ludzie czynili, taki wy czyńcie im; tenci bowiem iest zakon i Prorocy. * Luk. 6, 31.

V. 13. ☞ Wchodźcie przez ciasną bramę; albowiem przestronna iest brama i szeroka droga, która prowadzi na zatracenie, a wiele ich iest, którzy przez nię wchodzą. * Luk. 13, 24.

14. A ciasna iest brama i wąska droga, która prowadzi do żywota, a mało ich iest, którzy ią znayduią. ✠

(Ewang. na 8 niedz. po S. Troycy.)

VI. 15. A strzeżcie się * fałszywych Proroków, którzy przychodzą do was w odzieniu owczym, ale wewnątrz są wilcy drapieżni. * 5 Moy. 13, 3.

16. Z owoców ich poznacie * ie; izali zbieraią z ciernia grona winne, albo z ostu figi? * Luk. 6, 44.

17. Takci wszelkie drzewo dobre, owoce dobre przynosi; ale złe drzewo owoce złe przynosi.

VII. 18. Nie może dobre drzewo owoców złych przynosić, ani drzewo złe owoców dobrych przynosić.

19. Wszelkie drzewo, * które nie przynosi owocu dobrego, bywa wycięte i w ogień wrzucone. * Matt. 3, 10.

20. A tak z owoców ich poznacie ie.

21. Nie każdy, który mi mówi: PANIE, PANIE! wnidzie * do królestwa niebieskiego; ale który czyni wolą oyca moiego, który iest w niebiesiech. * Rzym. 2, 13.

22. Wiele ich rzecze mi dnia onego: PAnie, PAnie! izażeśmy w imieniu twoim nie prorokowali, i w imieniu twoim diabłów nie wyganiali, i w imieniu twoim wiele cudów nie czynili?

23. A tedy im * wyznam: Żem was nigdy nie znał; odstąpcie ode mnie, którzy czynicie nieprawość.] * Luk. 13, 27.

24. Wszelkiego tedy, który * słucha tych słów moich i czyni ie, przypodobam

podobam mężowi mądremu, który zbudował dom ſwóy na opoce; *Luk. 6, 47.

25. J ſpadł gwałtowny deßcz, i przyßła powodź, i wiatry wiały, i uderzyły na on dom; ale nie upadł, bo był założony na opoce.

26. A wßelki, który ſłucha tych ſłów moich, a nie czyni ich, przypodobany będzie mężowi głupiemu, który zbudował dom ſwóy na piaſku;

27. J ſpadł deßcz gwałtowny, i przyßła powodź, i wiatry wiały a uderzyły na on dom, i upadł, a był wielki upadek iego.

28. J ſtało się, gdy dokończył JEzus tych ſłów, że się *zdumiewał lud nad nauką iego. *Mark. 1, 22. Luk. 4, 32.

29. Albowiem ie uczył iako moc maiący, a nie iako nauczeni w piśmie.

Rozdział VIII.

I. Trędowaty oczyściony 1-4. II. Wiara Setnikowa 5-9. III. O powołaniu Poganów 16. 11. IV. o odrzuceniu Zydów 12. V. Sługa Setników 13. VI. Swiekra Piotrowa 14. 15. VII. i inni uzdrowieni 16-22. VIII. Morze uſpokoiene 23-27. IX. dwa opętani uzdrowieni 28-34.

(Ewang. na niedz. 3 po 3 Król.)

A gdy zſtępował z góry, ßedł za nim lud wielki;

2. A oto, trędowaty przyßedßy, pokłonił mu się, mówiąc: *PANIE! ieźli chceß, możeß mię oczyścić. *Mark. 1, 40. Luk. 5, 12.

3. J wyciągnąwßy JEzus rękę, dotknął się go, mówiąc: Chcę, bądź oczyściony; i zaraz oczyściony ieſt trąd iego.

4. Tedy mu rzekł JEzus: Patrz, abyś nikomu nie powiadał; ale idź, ukaż się Kapłanowi, i ofiaruy dar on, który przykazał *Moyżeß, na świadectwo przeciwko nim. *3 Moy. 14, 4. 5.

II. 5. A gdy JEzus wßedł do Kapernaum, przyßedł *do niego Setnik, proßąc go, Luk. 7, 1. 2.

6. J mówiąc: PANIE! ſługa móy leży doma powietrzem rußony, i ciężko się trapi.

7. J rzekł mu JEzus: Ja przyidę i uzdrowię go.

8. A odpowiadaiąc Setnik rzekł: PANIE! nie ieſtem godzien, abyś wßedł pod dach móy; ale tylko rzecz *ſłowo, a będzie uzdrowiony ſługa móy. *Pſ. 107, 20.

9. Bomci i ia człowiek pod mocą innego, maiący pod ſobą żołnierze; i mówię temu: Idź, a idzie; a drugiemu: Przyidź, a przychodzi; a ſłudze memu: Czyń to, a czyni.

III. 10. A gdy to uſłyßał JEzus, zadziwił się, i rzekł tym, którzy ßli za nim: Zaprawdę powiadam wam: Anim w Izraelu tak wielkiey wiary nie znalazł.

11. A powiadam wam: Iż wiele ich od wſchodu i od zachodu ſłońca przyidzie, a usiędą za ſtołem z Abrahamem i z Izakiem i z Jakubem w króleſtwie niebieſkim.

IV. 12. Ale ſynowie króleſtwa będą wyrzuceni w ciemności zewnętrzne, tam będzie płacz * i zgrzytanie zębów. *Matt. 13, 42. r. 22, 13. r. 24, 51 r. 25, 30. Luk. 13, 28.

V. 13. J rzekł JEZUS Setnikowi: Idź, a iakoś uwierzył, niechci się ſtanie; i uzdrowiony ieſt ſługa iego oneyże godziny.]

VI. 14. A gdy JEzus przyßedł do domu Piotrowego, uyrzał świekrę iego, leżącą na łożu i maiącą gorączkę.

15. J dotknął się * ręki iey, i opuściła ią gorączka; i wſtała a poſługowała im. *Mark. 1, 31.

VII. 16. A gdy był *wieczór, przywiedli do niego wiele opętanych; i wyganiał duchy ſłowem, i wßyſtkie, którzy się źle mieli, uzdrawiał; *Mark. 1, 32. Luk. 4, 40.

17. Aby się wypełniło, co powiedziano przez Izaiaßa, Proroka, * mówiącego: On niemocy naße na się wziął, a choroby naße noſił. *Izai. 53, 4. 5.

18. A widząc JEzus * wielki lud około siebie, kazał się przeprawić na drugą ſtronę morza. *Mark. 4, 35.

19. Tedy przyſtąpiwßy * niektóry z nauczonych w piśmie, rzekł mu: Miſtrzu! póydę za tobą, gdziekolwiek póydzieß. * Luk. 9, 57.

20. J rzekł mu JEzus: Liſzki maią iamy, a ptacy niebieſcy gniazda; ale Syn człowieczy niema, gdzieby głowę ſkłonił.

21. A drugi * z uczniów iego rzekł mu: PANIE! dopuść mi pierwey odeyść i pogrześć † oyca mego; Luk. 9, 59.

[† L. pogrzebać.]

22. Ale mu Jezus rzekł: Pódź za mną, á niechay umarli † grzebią umarłe ſwoie. [† L. pogrzebią.]

(Ewang. na niedz. 4 po 3 Król.)

VIII. 23. A gdy on wſtąpił w łodź, wſtąpili za nim * i uczniowie iego.

*Mark. 4, 35. 36. Luk. 8, 22.

24. A oto, ſię wzruſzenie wielkie ſtało na morzu, tak iż ſię łodź wałami okrywała; a on ſpał.

25. A przyſtąpiwſzy uczniowie iego, obudzili go, mówiąc: PAnie! ratuy nas, giniemy.

26. J rzekł do nich: Przeczżeście boiaźliwi? o małowierni! Tedy wſtawſzy, zgromił * wiatry i morze, i ſtało ſię uciſzenie wielkie. *Pſ. 107, 29.

27. A ludzie ſię dziwowali, mówiąc: Jakiż to ieſt ten, że mu i wiatry i morze poſłuſzne ſą?]

IX. 28. A gdy ſię on przewiozł na drugą ſtronę * do krainy Gergiezeńczyków, zabieżeli mu dwa opętani z grobów wychodzący, bardzo okrutni, tak iż nie mógł nikt przechodzić oną drogą. *Mark. 5, 1. Luk. 8, 26.

29. A oto, zakrzyknęli, mówiąc: Cóż my z tobą mamy JEzuſie, Synu Boży? Przyſzedłeś tu przed czaſem, dręczyć nas?

30. J była daleko od nich trzoda wielka † świni paſących ſię. [† G. wieprzów.]

31. Tedy go diabli proſili, mówiąc: Jezli nas wyganiaſz, dopuść nam wniść w trzodę tych świni.

32. J rzekł im: Jdźcie. A oni wyſzedſzy, weſzli w onę trzodę świni, a oto, porwawſzy ſię ona wſzyſtka trzoda świni, z przykra wpadła w morze, i pozdychały w wodach.

33. Lecz paſterze uciekli, a poſzedſzy do miaſta, opowiedzieli wſzyſtko, i to, co ſię z onymi opętanymi ſtało.

34. A oto, wſzyſtko miaſto wyſzło przeciwko JEzuſowi, a uyrzawſzy go proſili, aby z ich granic odſzedł.

Rozdział IX.

I. Powietrzem ruſzony uzdrowiony 1:8 II. Matteuſz powołany 9. III. grzeſznicy przyięci 10:19. IV. niewiaſta płynienie krwie cierpiąca uzdrowiona 20 22. V. córka książęcia wſkrzeſzona 23:26. VI. ſlepi oświeceni 27:31. VII. Diabeł z opętanego wygnany 32:35. VIII. lud rozproſzony 36:38.

(Ewang. na 19 n. po S. Troycy.)

Tedy wſtąpiwſzy w łodź, przewiozł ſię, i przyſzedł do miaſta ſwego;

2. A oto, przynieśli mu powietrzem * ruſzonego, na łożu leżącego. A widząc Jezus wiarę ich, rzekł powietrzem ruſzonemu: Ufay, ſynu! odpuſzczone ſą tobie grzechy twoie. *Mark. 2, 3. Luk. 5, 18.

3. A oto, niektórzy z nauczonych w piśmie mówili ſami w ſobie: Ten bluzni.

4. A widząc JEzus myśli ich, rzekł: Przeczże wy myślicie złe rzeczy w ſercach waſzych?

5. Albowiem cóż łatwiey rzec: Odpuſzczone ſą tobie grzechy, czyli rzec: Wſtań, a chodź?

6. Ale abyście wiedzieli, iż ma moc Syn człowieczy na ziemi odpuſzczać grzechy, tedy rzekł powietrzem ruſzonemu: Wſtawſzy, weźmiy łoże twoie, a idź do domu twego.

7. Tedy wſtawſzy, poſzedł do domu ſwego.

8. Co uyrzawſzy lud, dziwował ſię, i chwalił Boga, który dał taką moc ludziom.]

(Ewang. w dzień S. Matt.)

II. 9. A odchodząc * ztamtąd Jezus, uyrzał człowieka siedzącego na cle, którego zwano Matteuſz, i rzekł mu: Pódź za mną; tedy wſtawſzy, ſzedł za nim. *Mark. 2, 14. Luk. 5, 27.

III. 10. J ſtało ſię, gdy JEZUS siedział za ſtołem w domu iego, że oto wiele celników i grzeſzników przyſzedſzy, uſiedli z Jezuſem i z uczniami iego.

11. Co widząc Faryzeuſzowie, rzekli uczniom iego: Przeczże z celnikami i grzeſznikami ie nauczyciel waſz?

12. A JEzus uſłyſzawſzy to, rzekł im: Nie potrzebuią zdrowi lekarza, ale ci, co ſię źle maią.

13. Owſzem idźcie, a nauczcie ſię, co to ieſt: Miłosierdzia chcę, a nie ofiary; bom nie przyſzedł, wzywać † ſprawiedliwych, ale grzeſznych do pokuty.] *Ozea. 6, 6. Matt. 12, 7. † 1 Tym. 1, 15.

III. 14. Tedy przyſzli * do niego uczniowie Janowi, mówiąc: Przecz my i Faryzeuſzowie często pościmy, a uczniowie twoi nie poſzczą? *Mark. 2, 18.

15. I rzekł im JEzus: Izali się mogą synowie łożnice* małżeńskiey smęcić, póki z nimi iest oblubieniec? Ale przyidą dni, gdy od nich będzie oblubieniec odięty, a tedy pościć będą. *Izai. 62, 5. Mark. 2, 19.
16. A żaden nie wprawuie łaty sukna nowego w szatę wiotchą; albowiem ono załatanie uymuie nieco od szaty, i stawa się gorsze rozdarcie;
17. Ani leią wina młodego w stare statki; bo inaczey pukaią się statki, a wino wycieka, i statki się psuią; ale młode wino leią w nowe statki, i oboie bywaią zachowane.

(Ewang. na 24 niedz. po S. Troycy)

18. To gdy on * do nich mówił, oto, niektóry przełożony bożnice przyszedszy, pokłonił mu się, mówiąc: Córka moia dopiero skonała; ale pódź a włóż na nię rękę twoię, a ożyie. *Mark. 5, 22.
19. Tedy wstawszy JEzus, szedł za nim, i uczniowie iego.
IV. 20. (A oto, niewiasta, która płynienie* krwie ode dwunastu lat cierpiała, przystąpiwszy z tyłu, dotknęła się podołka szaty iego;
*Mark. 5, 25. Luk. 8, 43.
21. Bo rzekła sama w sobie: Jeżli się tylko dotknę szaty iego, będę uzdrowiona.
22. Ale Jezus obróciwszy się i uyrzawszy ią, rzekł: Ufay, córko! wiara twoia ciebie uzdrowiła; i uzdrowiona była niewiasta od oney godziny.)
V. 23. A gdy przyszedł Jezus w dom przełożonego, i uyrzał piszczki, i lud zgiełk czyniący,
24. Rzekł im: Ustąpcie; albowiem dzieweczka nie umarła, ale spi. I naśmiewali się z niego.
25. Ale gdy wygnany był on lud, wszedszy, uiął ią za rękę iey, i wstała dzieweczka.
26. I rozeszła się ta wieść po wszystkiey ziemi.]
VI. 27. A gdy Jezus odchodził ztamtąd, szli za nim dwa ślepi, wołaiąc i mówiąc: Synu * Dawidów! zmiłuy się nad nami. *Matt. 20, 30.
28. A gdy on wszedł do domu, przyszli do niego ślepi; i rzekł im JEzus: Wierzycież, iż to mogę uczynić? Rzekli mu: Owszem PANIE!
29. Tedy się dotknął oczu ich, mówiąc: Według wiary waszey niechay się wam stanie.
30. I otworzyły się oczy ich; i przygroził im srodze JEzus, mówiąc: Patrzcież, aby * nikt o tym nie wiedział. *Matt. 12, 16.
31. Lecz oni wszedszy, rozsławili go po wszystkiey oney ziemi.
VII. 32. A gdy oni* wychodzili, oto, przywiedli mu człowieka niemego, opętanego od diabła. *Luk. 11. 14.
33. A gdy był wygnany on diabeł, przemówił niemy; i dziwował się lud, mówiąc: Nigdy się taka rzecz niepokazała w Izraelu.
34. Ale Faryzeuszowie mówili: Przez Książę * diabelskie wygania diabły. *Matt. 12, 24. Mark. 3, 22. Luk. 11, 15.
35. I obchodził * Jezus wszystkie miasta i miasteczka, nauczaiąc w bożnicach ich, i każąc Ewangelią króleſtwa, a uzdrawiaiąc wszelką chorobę, i wszelką niemoc między ludem. *Mark. 6, 6.
VIII. 36. A widząc on * lud, użalił się go, iż był strudzony i rozprószony iako owce niemaiące pasterza. *Mark. 6, 34.
37. Tedy rzekł uczniom swoim: Zniwo* w prawdzie wielkie, ale robotników mało. *Luk. 10, 2. Jan. 4, 35.
38. Proście tedy PANA żniwa, aby wypchnął* robotniki na żniwo swoie. *2 Tess. 3, 1.

Rozdział X.

I. PAN posłał dwunaście Apostołów kazać Ewangelią 1-7. II. i cuda czynić 8. III. nauczył ich, iakoby się w tym sprawować mieli 9. IV. czego się przytym spodziewać, i iako to ponosić 10-39. IV. nagroda tych, którzyby ich przyięli 40-42.

(Ewang. w dzień rozest. Apost.)

A zwoławszy * dwunaście uczniów swoich, dał im moc nad duchy nieczystymi, aby ie wyganiali, i aby uzdrawiali wszelką chorobę i wszelką niemoc. *Mark. 6, 7. Luk. 9, 1.
2. A dwunaście Apostołów te są imiona: Pierwszy Symon, którego zowią Piotr, i Andrzey, brat iego; Jakub, syn Zebedeuszów, i Jan, brat iego;

3. Filip

3. Filip i Bartłomiey, Tomaß i Matteuß on celnik, Jakub, syn Alfeußów, i Lebbeuß, nazwany Taddeuß;
4. Symon Kananeyczyk, i Judaß Jßkaryot, który go też wydał.
5. Tych dwunaśći posłał Jezus, rozkazuiąc im i mówiąc: Na drogę Poganów nie zachodzcie, i do miasta Samarytańczyków nie wchodźcie;
6. Ale raczey idźcie do*owiec, które zginęły z domu Jzraelskiego;
*Matt. 15, 24. Dzie. 13, 46.
7. A idąc każcie, mówiąc: Przybliżyło się królestwo niebieskie;
II. 8. Chore*uzdrawiaycie, trędowate oczyściaycie, umarłe wskrzeßaycie, diabły wyganiaycie; darmoście wzięli, darmo † dawaycie.
*Luk. 10, 9. †Dzie. 8, 20.
III. 9. Nie bierzcie z sobą złota*, ani srebra, ani miedzy w trzosy waße; *Mark. 6, 8. Luk. 9, 3.
IV. 10. Ani taistry na drogę, ani dwu sukien, ani botów, ani laski; albowiem godzien iest* robotnik żywności swoiey; *1 Tym. 5, 18.
11. A do którego kolwiek miasta albo miasteczka wnidziecie, wywiaduycie się, ktoby w nim tego był godzien, a tamże mießkaycie, póki nie wynidziecie;
12. A wßedßy w dom, pozdrowcie go.
13. A ieżliby on dom tego był godny, niech nań przyidzie pokóy waß; a ieżliby nie był godny, pokóy waß niech się wróci do was.
14. A ktoby was nie przyiął, ani słuchał*słów waßych, wychodząc z domu albo z miasta onego, otrząśnicie proch z nóg waßych.
*Mark. 6, 11. Luk. 9, 4. 5. Dzie. 13, 51.
15. Zaprawdę wam powiadam: Lżey będzie ziemi Sodomskiey i Gomorskiey w dzień sądny, niżeli miastu onemu.
16. Oto, ia was posyłam iako owce*między wilki; bądźcież tedy rostropnymi iako wężowie, a ßczyrymi iako gołębice,] *Luk. 10, 3.
17. A strzeżcie się ludzi; albowiem was będą wydawać* do rady, i w zgromadzeniach swoich was biczować będą. *Matt. 24, 9.
18. Także przed Starosty i przed Króle wodzeni będziecie dla mnie, na świadectwo przeciwko nim i Poganom.
19. Ale gdy was podadzą, nie troßczcie* się, iako i cobyście mówili; albowiem wam dano będzie oneyże godziny, cobyście mówili;
*Mark. 13, 11. Luk. 12, 11.
20. Bo wy nie iesteście, którzy mówicie, ale duch oyca waßego, który mówi w was.
21. J wyda brat brata*na śmierć, i oyciec syna, i powstaną dzieci przeciwko rodzicom, i będą ie zabiiać.
*Mich. 7, 6.
22. J będziecie w nienawiści u wßystkich dla imienia mego; ale kto wytrwa*do końca, ten będzie zbawion. *Mark. 13, 13.
23. A gdy was prześladować będą w tym mieście, uciekaycie do drugiego; bo zaprawdę powiadam wam, że nie obeydziecie miast Jzraelskich, aż przyidzie Syn człowieczy.
24. Nie iestci uczeń * nad mistrza, ani sługa nad PANA swego;
*Luk. 6, 40. Jan. 13, 16. r. 15, 20.
25. Dosyć uczniowi, aby był iako mistrz iego, a sługa iako PAN iego; ieźlić gospodarza Beelzebubem *nazywali, czym więcey domowniki iego nazywać będą.
*Matt. 9, 34. r. 12, 24.
26. Przetoż nie bóycie się ich; albowiem nic nie iest skrytego, coby niemiało bydź*obiawiono, i nic taiemnego, czegoby się dowiedzieć nie miano. *Mark. 4, 22. Luk. 8, 17.
27. Co wam w ciemności mówię, powiadaycie na świątle; a co w ucho słyßycie, obwoływaycie na dachach;
28. A nie bóycie się tych, którzy zabiiaią ciało, lecz duße zabić niemogą; ale raczey bóycie się tego, który może i dußę i ciało zatracić w piekielnym ogniu.
29. Izali dwu wróblików za pieniążek*nie przedaią, a wżdy ieden z nich nie upadnie na ziemię oprócz woli oyca waßego. *Luk. 12, 6.
30. Nawet i włosy wßystkie*na głowie waßey policzone są. *Luk. 21, 18.
31. Nie bóycie się tedy; nad wiele wróblików wy zacnieyßymi iesteście.

32. Wßel:

32. Wſzelki tedy, ktoryby mię wy-znał przed ludźmi, wyznam go ia też przed oycem moim, ktory ieſt w niebieſiech;

33. A ktoby się mnie* zaprzał przed ludźmi, zaprzę się go i ia przed oy-cem moim, ktory ieſt w niebieſiech.
* Mark. 8, 38. Luk. 9, 26. r. 12, 9. 2 Tym. 2, 12.

34. Nie mniemaycie, * żem przy-ſzedł, dawać pokoy na ziemię; nie przyſzedłem, dawać pokoiu, ale miecz.
* Luk. 12, 51.

35. Bom przyſzedł, abym roze-rwanie uczynił między ſynem a oy-cem iego, i między corką a matką iey, także między ſynową i świekrą iey;

36. J nieprzyiaciołmi będą czło-wiekowi domownicy iego.

37. Kto miłuie oyca albo * matkę nad mię, nie ieſt mię godzien; a kto miłuie ſyna albo corkę nad mię, nie ieſt mię godzien; * Luk. 14, 26.

38. A kto nie bierze * krzyża ſwe-go, i nie idzie za mną, nie ieſt mię godzien. * Matt. 16, 24.

39. Ktoby znalazł duſzę * ſwoię, ſtraci ią; a ktoby ſtracił duſzę ſwoię dla mnie, znaydzie ią. * Matt. 16, 25.

V. 40. Kto was * przyimuie, mnie przyimuie; a kto mnie przymuie, przyimuie tego, ktory mię poſłał.
* Luk. 10, 16.

41. Kto przyimuie Proroka w i-mieniu Proroka, zapłatę Proroka weźmie; a kto przyimuie ſprawie-dliwego w imieniu ſprawiedliwe-go, ſprawiedliwego zapłatę weźmie.

42. Ktoby też napoił iednego z tych * to małych tylko kubkiem zi-mney wody w imię ucznia, zapra-wdę powiadam wam, nie ſtraci za-płaty ſwoiey. * Matt. 25, 40.

Rozdział XI.

I. Poſelſtwo Jana Chrzciciela do Chryſtuſa PA-NA 1:6. II. PAńſkie o nim świadectwo 7:19. III. Miaſtom niektorym ſrodze PAN groził 20:24. IV. oyca ſwoiego chwalił 25:27. V. a ſpra-cowanych i utrapionych do ſiebie wołał 28:30.

J ſtało się, gdy JEzus przeſtał rozkazować dwanaście uczniom ſwoim, poſzedł z ongąd, aby u-czył i kazał w miaſtach ich.

(Ewang. na niedz. 3 Adwentu.)

2. A Jan uſłyſzawſzy w więzie-niu * o uczynkach Chryſtuſo-wych, poſławſzy dwu z uczniow ſwoich, * Luk. 7, 19.

3. Rzekł mu: Tyżeś ieſt on, kto-ry ma przyiść, czyli inſzego czekać mamy?

4. A odpowiadaiąc JEzus, rzekł im: Szedſzy, oznaymiycie Janowi, co ſłyſzycie i widzicie.

5. Slepi * widzą, a chromi chodzą, trędowaci biorą oczyścienie, a głu-ſzy ſłyſzą, umarli zmartwychwſta-ią, i ubogim Ewangielia opowia-dana bywa;
* Jzai. 35, 5. † Jzai. 61, 1.

6. A błogosławiony ieſt, ktory się nie zgorſzy zemnie.

II. 7. A gdy oni odeſzli, począł JE-zus mowić do ludu o Janie: Coście wyſzli na puſzczą widzieć? Jzali trzcinę chwieiącą się od wiatru?

8. Ale coście wyſzli widzieć? Jza-li człowieka w miękkie ſzaty oble-czonego? oto, ktorzy miękkie, ſzaty noſzą, w domach krolewſkich ſą.

9. Ale coście wyſzli widzieć? Jzali Proroka? zaiſte powiadam wam, i więcey niż Proroka.

10. Boć ten ieſt, o ktorym napi-ſano: Oto, JA poſyłam * Anioła mego przed obliczem twoim, ktory zgotuie drogę twoię przed tobą.
* Mal. 3, 1. Mark. 1, 2.

11. Zaprawdę powiadam wam: Nie powſtał z tych, ktorzy się z nie-wiaſt rodzą, więkſzy nad Jana Chrzciciela; ale ktory ieſt naymniey-ſzym w kroleſtwie niebieſkim, wię-kſzy ieſt *, niżeli on. * Luk. 7, 28.

12. A ode dni Jana Chrzciciela * aż dotąd kroleſtwo niebieſkie gwałt cierpi, a gwałtownicy porywaią ie. * Luk. 16, 16.

13. Bo wſzyſcy Prorocy i zakon aż do Jana prorokowali.

14. A ieżli to chcecie przyiąć, on-ci ieſt * Eliaſz, ktory miał przyiść.
* Mal. 4, 5.

15. Kto ma uſzy ku ſłuchaniu, niechay ſłucha.]

16. Ale komuż przypodobam * ten narod? podobny ieſt dziatkom, kto-re siedzą na rynkach, i wołaią na towarzyſze ſwoie, * Luk. 7, 31.

17. J mowią: Graływmy wam na piſzczałce, a nie tańcowałyście; śpie-wały-

wałyśmy pieśni żałobne, a nie płakałyście.

18. Albowiem przyßedł Jan ani iedząc* ani piiąc, a mówią: Iż diabelstwo ma. *Matt. 3, 4.

19. Przyßedł Syn człowieczy iedząc i piiąc, a mówią: Oto, człowiek obzerca i piianica wina, przyiaciel celników i grzeßników; i usprawiedliwiona iest mądrość od synów swoich.

III. 20. Tedy począł* przymawiać miastom, w których się naywięcey działo cudów iego, że nie pokutowały, mówiąc: *Luk. 10, 13.

21. Biada tobie Chorazynie! biada tobie Betsaido! bo gdyby się były w Tyrze i w Sydonie te cuda stały, które się w was stały, dawnoby były w worze i w popiele pokutowały.

22. Wßakże powiadam wam: Lżey będzie Tyrowi i Sydonowi w dzień sądny, niżeli wam.

23. A ty Kapernaum! któreś aż do nieba wywyżßone, aż do piekła strącone będzieß; bo gdyby się były w Sodomie te cuda działy, które się działy w tobie, zostałaby była aż do dnia dzisieyßego.

24. Nawet powiadam wam: Iż lżey będzie ziemi Sodomskiey w dzień sądny, niżeli tobie.

(Ewang. w dzień S. Macieia albo na 6 niedz. z Król.)

IV. 25. W on czas odpowiadaiąc JEzus, rzekł: Wysławiam cie, oycze, PAnie nieba i ziemie! żeś te rzeczy* zakrył przed mądrymi i rostropnymi, a obiawiłeś ie niemowiątkom. *1 Kor. 1, 27.

26. Zaprawdę, oycze! tak się upodobało † tobie. [† G. przed tobą.]

27. Wßystkie rzeczy * dane mi są od oyca mego, i nikt nie zna † syna, tylko oyciec, ani oyca kto zna, tylko syn, a komuby chciał syn obiawić. *Matt. 28, 18. †Jan. 1, 18.

V. 28. ☞ Pódźcie do mnie wßyscy, którzyście spracowani i obciążeni, a ia wam sprawię odpoczynienie;

29. Weżmiycie iarzmo moie na się, a uczcie się ode mnie, żem ia cichy i pokornego serca; a znaydziecie * odpoczynienie dußom waßym; *Jer. 6, 16.

30. Albowiem iarzmo moie * wdzięczne iest, a brzemię moie lekkie iest. ✠ *1 Jan. 5, 3.

Rozdział XII.

I. Uczniowie kłosy rwą w sabbat 1-9. II. uschła ręka 10. 11. III. w sabbat dobrze czynić 12-21. IV. opętany 22-24. V. królestwo rozdwoione 25-30. VI. grzéch przeciwko Duchowi S. 31. 32. VII. drzewo i dobr i złe 33-39. VIII. Jonaß w wielorybie 40. IX. Niniwczycy 41. X. królowa z Saby 42-46. XI. powinni PAńscy 47-50.

W on czas ßedł JEzus w * sabbat przez zboża, a uczniowie iego łaknęli, i poczęli rwać kłosy i ieść. *Mark. 2, 23. Luk. 6, 1.

2. A uyrzawßy to Faryzeußowie, rzekli mu: Oto, uczniowie twoi czynią, czego się nie godzi * czynić w sabbat. *5 Moy. 23, 25.

3. A on im rzekł: Izaście nie czytali, co uczynił * Dawid, gdy łaknął, on i ci, którzy z nim byli? *1 Sam. 21, 6.

4. Jako wßedł do domu Bożego, i chleby pokładne iadł, których mu się nie godziło ieść, ani tym, którzy z nim byli, tylko samym * Kapłanom. *2 Moy. 29, 33. 3 Moy. 8, 31.

5. Aboście nie czytali w zakonie, że w sabbat i Kapłani * w kościele sabbat gwałcą, a bez winy są? *4 Moy. 28, 9.

6. Ale mówię wam, iż tu większy iest niż kościół.

7. A gdybyście wiedzieli, co to iest: Miłosierdzia * chcę, a nie ofiary, nie potępialibyście niewinnych; *Ozc. 6, 6.

8. Albowiem syn człowieczy PANEM iest * i sabbatu. *Mark. 2, 28.

9. A odßedßy ztamtąd przyßedł * do bożnice ich; *Mark. 3, 1.

II. 10. A oto, był tam człowiek maiący rękę uschłą; i pytali go, mówiąc: Godzili się w sabbat uzdrawiać? aby go oskarżyli.

11. A on im rzekł: Któryż człowiek z was będzie, któryby miał owcę iednę, a gdyby mu ta w sabbat w dół wpadła, izali iey nie * dobędzie i nie wyciągnie? *5 Moy. 22, 1.

III. 12. A czymże zacnieyßy iest człowiek niżeli owca? Przetoż godzi się w sabbat dobrze czynić.

13. Tedy rzekł człowiekowi onemu: Wyciągniy rękę twoię; a on wyciągnął,

ciągnął, i przywrócona iest do zdrowia iako i druga.

14. A wyszedszy Faryzeuszowie, uczynili * radę przeciwko niemu, iakoby go stracili. *Mark. 3, 6.

III. 15. Ale Jezus poznawszy to, odszedł ztamtąd, i szedł za nim lud wielki; i uzdrowił one wszystkie,

16. J przygroził im, aby*go nie obiawiali, *Matt. 9, 30.

17. Żeby się wypełniło, co powiedziano przez Jzaiasza, *Proroka, mówiącego: *Jzai.42,1.

18. Oto, ten sługa mój, któregom obrał, ten umiłowany mój, w którym się upodobało* duszy moiey; położę ducha moiego na nim, a sąd narodom opowie; *Matt. 3, 17.

19. Nie będzie się wadził, ani będzie wołał, i nikt na ulicach nie usłyszy głosu iego;

20. Trzciny nałamaney nie dołamie, a lnu kurzącego się nie zagasi, aż wystawi sąd ku zwycięstwu;

21. A w imieniu iego narodowie będą nadzieię mieli.

IV. 22. Tedy przywiedziono do niego*opętanego, ślepego i niemego, i uzdrowił go, tak, iż on ślepy i niemy i mówił i widział. *Luk. 11, 14.

23. J zdumiał się wszystek lud, i mówili: Nie tenże iest on syn Dawidów?

24. Ale Faryzeuszowie usłyszawszy to, rzekli: Ten nie wygania diabłów, tylko przez*Beelzebuba, Książę diabelskie. *Mat.9,34. Mark.3,22. Luk.11,15.

V. 25. Lecz Jezus widząc myśli ich, rzekł im: Każde królestwo rozdzielone samo przeciwko sobie pustoszeie, i każde miasto albo dom, sam przeciwko sobie rozdzielony, nieostoi się.

26. A ieżliż szatan szatana wygania, sam przeciwko sobie rozdzielony iest; iakoż się tedy ostoi królestwo iego?

27. A ieżliż ia przez Beelzebuba wyganiam diabły, synowie wasi przez kogoż wyganiaią? Przetoż oni sędziami waszymi będą;

28. A ieżliż ia duchem Bożym wyganiam diabły, tedyć do was przyszło królestwo Boże.

29. Albo iakoż może*kto wniść do domu mocarza, i sprzęt iego rozchwycić, ieżliby pierwey nie związał mocarza onego? toż dopiero dom iego rozchwyci. *Mark. 3, 27.

30. Kto nie iest zemną, przeciwko mnie iest, a kto nie zbiera zemną, rozprasza.

VI. 31. Dla tego powiadam wam: Wszelki grzéch i bluźnierstwo ludziom odpuszczone będzie; ale bluźnierstwo*przeciwko Duchowi świętemu nie będzie odpuszczone ludziom. *Mark.3,28. Luk.12,10. 1Jan.5,16.

32. J ktobykolwiek rzekł słowo przeciwko Synowi człowieczemu, będzie mu odpuszczono; ale ktoby mówił przeciwko Duchowi świętemu, nie będzie mu odpuszczono, ani w tym wieku ani w przyszłym.

VII. 33. Czyńcież albo drzewo dobre, i owoc iego dobry; albo czyńcie drzewo złe, i owoc iego zły; albowiem z owocu drzewo poznane bywa.

34. Rodzaiu iaszczurczy! iakoż możecie mówić dobre rzeczy, będąc złymi, gdyż z obfitości serca usta mówią?

35. Dobry człowiek * z dobrego skarbu serca wynosi rzeczy dobre, a zły człowiek ze złego skarbu wynosi rzeczy złe. *Luk. 6, 45.

36. Ale powiadam wam, iż z każdego słowa próżnego, któreby mówili ludzie, dadzą * z niego liczbę w dzień sądny, *Rzym. 14, 12.

37. Albowiem z mów twoich będziesz usprawiedliwiony, i z mów twoich będziesz osądzony.

38. Tedy odpowiedzieli niektórzy * z nauczonych w piśmie i z Faryzeuszów, mówiąc: Nauczycielu! chcemy od ciebie znamię widzieć. *Matt.16,1.4. Luk.11,29. 1Kor.1,22.

39. A on odpowiadaiąc rzekł im: Rodzay zły i cudzołożny znamienia szuka; ale mu nie będzie znamię dane, tylko ono znamię Jonasza, Proroka.

VIII. 40. Albowiem iako Jonasz był w brzuchu*wieloryba trzy dni i trzy nocy; tak będzie Syn człowieczy w sercu ziemie trzy dni i trzy nocy. *Jon. 2, 1. 2.

41. Mę-

IX. 41. Mężowie Niniwiccy ſtaną na ſądzie z tym rodzaiem, i potępią go, przeto, że pokutowali * na kazanie Jonaßowe; a oto, tu więcey niżeli Jonaß. *Jon. 3, 5.

X. 42. Królowa z południa * ſtanie na ſądzie z tym rodzaiem, i potępi go; iż przyßła od kraiów ziemie, aby ſłuchała mądrości Salomonowey; a oto tu więcey niżeli Salomon. *1 Król. 10, 1. 2 Kron. 9, 1.

43. A gdy nieczyſty duch * od człowieka wychodzi, przechadza się po mieyſcach ſuchych, ßukaiąc odpoczynienia, ale nie znayduie. *Luk. 11, 24.

44. Tedy mówi: Wrócę się do domu mego, zkądem wyßedł; a przyßedßy znayduie go próżny i umieciony i ochędożony.

45. Tedy idzie, i bierze z ſobą siedm inßych duchów gorßych, niżeli ſam; a wßedßy mießkaią tam, i bywaią oſtatne * rzeczy człowieka onego gorße, niżeli pierwße. Tak się ſtanie i temu rodzaiowi złemu.
*2 Piotr. 2, 20.

46. A gdy on ießcze * mówił do ludu, oto, matka i bracia iego ſtali przed domem, chcąc z nim mówić. *Mark. 3, 31. Luk. 8, 19.

XI. 47. I rzekł mu niektóry: Oto, matka twoia i bracia twoi ſtoią przed domem, chcąc z tobą mówić.

48. A on odpowiadaiąc, rzekł temu, co mu to powiedział: Któraż ieſt matka moia? i którzy ſą bracia moi?

49. A wyciągnąwßy rękę ſwoię na ucznie ſwoie, rzekł: Oto, matka moia i bracia moi!

50. Albowiem ktobykolwiek czynił wolą oyca moiego, który ieſt w niebiesiech, ten ieſt * bratem moim, i sioſtrą i matką. *Jan. 15, 14.

Rozdział XIII.

I. O zworakim nasieniu 1-16. II. czemu w podobieńſtwach mówił 17-23. III. podobieńſtwo o pßenicy i kąkolu 24-40. IV. o ziarnie gorczycznym 31. 32. V. o kwasie 33-43. VI. o ſkarbie zakopanym 44. VII. o perle 45. 46. VIII. o niewodzie 47-52. IX. prorok w oyczyźnie ſwoiey nie ieſt przyiemny 53-58.

A dnia onego wyßedßy JEZUS z domu, usiadł nad morzem;

2. I zebrał się do niego * wielki lud, tak, iż wſtąpiwßy w łódź, siedział, a wßyſtek lud ſtał na brzegu.
*Mark. 4, 1. Luk. 8, 4.

3. I mówił do nich wiele w podobieńſtwach i rzekł: Oto, * wyßedł rozsiewca, aby rozsiewał; *Luk. 8, 5.

4. A gdy on rozsiewał, niektóre padło podle drogi; i przylecieli ptacy, a pozobali ie.

5. Drugie zasię padło na mieyſca opoczyſte, gdzie nie miało wiele ziemie, i wnet weßło, iż nie miało głębokości ziemie.

6. Ale gdy ſłońce weßło, wygorzało, a iż nie miało korzenia, uſchło.

7. A drugie padło między ciernie, i wzroſło ciernie a zaduſiło ie.

8. A drugie padło na ziemię dobrą i wydało pożytek, iedno ſetny, drugie ßeśćdziesiątny, a drugie trzydzieſtny.

9. Kto ma ußy ku ſłuchaniu, niechay ſłucha.

10. Tedy przyſtąpiwßy uczniowie, rzekli mu: Dla czegoż im w podobieńſtwach mówiß?

11. A on odpowiadaiąc, rzekł im: Wam dano wiedzieć taiemnicę królestwa niebieſkiego, ale onym nie dano;

12. Albowiem kto ma, będzie * mu dano, i obfitować będzie; ale kto nienia, i to, co ma, będzie od niego odięto. *Matt. 25, 29.

13. Dla tegoć im w podobieńſtwach mówię, iż widząc nie widzą, i ſłyßąc nie ſłyßą, ani rozumieią.

14. I pełni się w nich proroctwo Izaiaßowe, które mówi: Słuchem ſłuchać * będziecie, ale nie zrozumiecie; i widząc widzieć będziecie, ale nie uyrzycie; *Izai. 6, 9. Mark. 4, 12. Luk. 8, 10. Jan. 12, 40. Dzie. 28, 26. Rzym. 11, 8.

15. Albowiem zatyło ſerce ludu tego, a ußyma ciężko ſłyßeli, i oczy ſwe zamrużyli, żeby kiedy oczyma nie widzieli i ußyma nie ſłyßeli, a ſercem nie zrozumieli, i nie nawrócili się, a uzdrowilbym ie.

16. Ale oczy waße błogosławione, * że widzą, i ußy waße, że ſłyßą. *Luk. 10, 23.

II. 17. Bo zaprawdę powiadam wam, iż wiele Proroków i ſprawiedliwych żądali widzieć to, co wy widzicie, ale nie widzieli, i ſłyßeć to, co ſłyßycie, ale nie ſłyßeli.

18. W

18. Wy tedy ſłuchaycie podobień= ſtwa *onego rozsiewce. *Mark. 4, 14. Łuk. 8, 11.

19. Gdyſkto ſłucha ſłowa o tym króleſtwie, a nie rozumie, przycho= dzi on Zły i porywa to, co wsiano, w ſerce iego; tenci ieſt on, który podle drogi poſiany ieſt. [†S. każdy.]

20. A na opoczyſtych mieyſcach po= siany, ten ieſt, który ſłucha ſłowa i zaraz ie z radośćią przyimuie;

21. Ale niema korzenia w ſobie, lecz doczeſny ieſt; a gdy przycho= dzi ucisk, albo prześladowanie dla ſłowa, wnet się gorßy.

22. A między ciernie poſiany, ten ieſt, który ſłucha ſłowa; ale pie= czołowanie świata tego i oma= mienie bogactw zadußa ſłowo, i ſtawa się bez pożytku.

23. A na dobrey ziemi posiany, ieſt ten, który ſłucha ſłowa i ro= zumie, tenci pożytek przynosi; a przynosi ieden ſetny, drugi ßeść= dziesiątny, a drugi trzydzieſtny.

(Ewang. na niedz. 5 po 3 Król.)

III. 24. Drugie podobieńſtwo prze= łożył im, mówiąc: Podo= bne ieſt króleſtwo niebieſkie czło= wiekowi, rozsiewaiącemu dobre nasienie na roli ſwoiey.

25. A gdy ludzie zaſnęli, przyßedł nieprzyiaciel iego, i nasiał kąko= lu między pßenicą, i odßedł.

26. A gdy uroſła trawa i pożytek przynioſła, tedy się pokazał i kąkol.

27. Tedy przyſtąpiwßy ſłudzy go= ſpodarſcy, rzekli mu: Panie! izaliś dobrego nasienia nie nasiał na roli twoiey? Zkądże tedy ma kąkol?

28. A on im rzekł: Nieprzyiaciel człowiek to uczynił. I rzekli ſłu= dzy do niego: a chceßże, iż póy= dziemy, a zbierzymy go?

29. A on rzekł: Nie! byście ſnadź zbieraiąc kąkol, nie wykorzenili zaraz z nim i pßenicy.

30. Dopuśćie oboygu ſpołem *rość aż do żniwa; a czaſu żniwa rzekę żeńcom: Zbierzcie pierwey kąkol a zwiążcie go w ſnopki ku ſpaleniu; ale pßenicę zgromadźcie do gumna moiego.]

IV. 31. Inße podobieńſtwo przeło= żył im, mówiąc: Podobne ieſt króle= ſtwo niebieſkie *ziarnu gorczyczne= mu, które wziąwßy człowiek, wsiał na roli ſwoiey. *Mark. 4, 30. 31. Łuk. 13, 19.

32. Które naymnieyßeć ieſt ze wßyſtkich nasion; ale kiedy uro= śćie, naywiękße ieſt ze wßyſtkich iarzyn, i ſtawa się drzewem, tak, iż ptacy niebieſcy przylatuiąc, gnia= zda ſobie czynią na gałązkach iego.

V. 33. Inße podobieńſtwo powie= dział im: Podobne ieſt króleſtwo* niebieſkie kwaſowi, który wziąwßy niewiaſta, zakryła we trzy miary mąki, ażby wßyſtka zkwaśniała. *1 Moy. 18, 6. Łuk. 13, 21.

34. To wßyſtko mówił JEzus* w podobieńſtwach do ludu, a bez podobieńſtwa nie mówił do nich; *Mark. 4, 33.

35. Aby się wypełniło, co powie= dziano przez Proroka mówiącego: Otworzę* w podobieńſtwach uſta moie, wypowiem ſkryte rzeczy od założenia świata. *Pſ. 78, 2.

36. Tedy rozpuśćiwßy on lud, przyßedł JEzus do domu; i przy= ſtąpili do niego uczniowie iego, mówiąc: Wyłoż nam podobieńſtwo o kąkolu oney roli.

37. A on odpowiadaiąc, rzekł im: Ten, który rozsiewa dobre nasie= nie, ieſt Syn człowieczy;

38. A rola ieſt świat, a dobre nasienie ſą ſynowie króleſtwa; ale kąkol ſą ſynowie onego Złego;

39. Nieprzyiaciel zaśię, który go= rozſiał, ieſtci diabeł, a *żniwo ieſt dokonanie świata, a żeńcy ſą Anio= łowie. *Joel. 3, 13. Obiaw. 14, 15.

40. Jako tedy zbieraią kąkol, a palą go ogniem, tak będzie przy dokonaniu świata tego.

41. Pośle Syn człowieczy Anio= ły ſwoie, a oni zbiorą z króleſtwa iego wßyſtkie zgorßenia, i te, któ= rzy nieprawość czynią;

42. I wrzucą ie w piec ogniſty, tam będzie płacz * i zgrzytanie zę= bów. *Matt. 8, 12. r. 22, 13. r. 24, 51.

43. Tedy ſprawiedliwi łśnić się* będą iako ſłońce w króleſtwie oy= ca ſwego. Kto ma ußy ku ſłu= chaniu, niechay ſłucha. *Dan. 12, 3. *1 Kor. 15, 41. 42.

VI. 44. Zasię podobne iest królestwo niebieskie skarbowi skrytemu w roli, który znalazszy człowiek, skrył, i od radości, ktorą miał z niego, odchodzi, i wszystko, co ma, przedawa, i kupuie onę rolą.

VII. 45. Zasię podobne iest królestwo niebieskie człowiekowi kupcowi, szukaiącemu pięknych pereł;

46. Który znalazszy iednę perłę bardzo drogą, odszedł, i poprzedał* wszystko, co miał, i kupił ią. *Fil. 3, 7.

VIII. 47. Zasię podobne iest królestwo niebieskie niewodowi zapuszczonemu w morze, i ryby wszelkiego rodzaiu zagarniaiącemu.

48. Który gdy był pełen, wyciągnęli rybitwi na brzeg, a usiadszy, wybierali dobre ryby w naczynia, a złe precz wyrzucali.

49. Takci będzie przy dokonaniu świata; wynidą Aniołowie, i wyłączą złe z pośrzodku sprawiedliwych,

50. I wrzucą ie w piec ognisty, tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.

51. Rzekł im JEzus: Wyrozumieliście to wszystko? Rzekli mu: Tak, PANIE!

52. A on im rzekł: Przetoż każdy nauczony w piśmie, wyćwiczony w królestwie niebieskim, podobny iest człowiekowi gospodarzowi, który wynosi z skarbu swego nowe i stare rzeczy.

IX. 53. I stało się, gdy JEZUS dokończył tych podobieństw, puścił się ztamtąd.

54. A przyszedszy do * oyczyzny swoiey, nauczał ie w bożnicy ich, tak, iż się bardzo zdumiewali i mówili: Zkądże temu ta mądrość, i ta moc? *Mark. 6, 1. Luk. 4, 16.

55. Izaż ten nie iest on* syn cieśle? Izaż matki iego nie zowią Maryą, a bracią iego Jakub i Jozes i Symon i Judas?
*Jan. 6, 42.

56. A siostry iego izali wszystkie u nas nie są? Zkądże tedy temu to wszystko?

57. I gorszyli się z niego; ale JEzus rzekł im: Nie iest Prorok* beze czci, tylko w oyczyznie swoiey i w domu swoim. *Mark. 6, 4. Luk. 4, 24. Jan. 4, 44.

58. I nie uczynił tam wiele cudów dla niedowiarstwa ich.

Rozdział XIV.

I. Mniemanie Herodowe o Chrystusie 1. 2. II. Herod cudzołożnik Jana Chrzciciela zabił 3-12. III. JEzus przed Herodem ustąpił 13. 14. IV. Pięcią chlebów pięć tysięcy nakarmił 15-22. V. modlił się 23. 24. VI po morzu chodził 25 27. VII. Piotr za nim 28-34. VIII. moc Boską w uzdrowieniu wielu pokazał 35. 36.

W on czas usłyszał* Herod, Tetrarcha, wieść o JEzusie.
*Mark. 6, 14. Luk. 9, 7.

2. I rzekł sługom swoim: Tenci iest Jan Chrzciciel; on to zmartwychwstał, i dla tego się cuda przezeń dzieią.

II. 3. Albowiem Herod* poymawszy Jana, związał go był i wsadził do więzienia dla Herodyady, żony Filipa, brata swego. Mark. 6, 17. Luk. 3, 19. 20.

4. Bo mu Jan mówił: Nie godzić się * iey mieć. * 3 Moy. 18, 16.

5. Ale gdy go on chciał zabić, bał się ludu; albowiem go za* Proroka mieli. *Matt. 21, 26.

6. Gdy tedy obchodzono dzień narodzenia Herodowego, tańcowała córka Herodyady w pośrzodku gości, i podobała się Herodowi.

7. Zkąd pod przysięgą obiecał iey dać, czegobykolwiek żądała.

8. A ona przed tym będąc naprawiona od matki swoiey, rzekła: Day mi tu na misie głowę Jana Chrzciciela.

9. I zasmucił się Król; ale dla przysięgi i dla spółsiedzących kazał iey dać.

10. A posławszy kata, ściął Jana w więzieniu.

11. I przyniesiono głowę iego na misie, i oddano dziéweczce, i odniosła ią matce swoiey.

12. A przyszedszy uczniowie iego wzięli ciało i pogrzebli ie, a szedszy powiedzieli JEzusowi.

III. 13. To usłyszawszy JEzus, ustąpił* ztamtąd w łodzi na mieysce puste osobno; a usłyszawszy lud, szli za nim z miast pieszo.
* Mark. 6, 31. 32. Luk. 9, 10.
*Jan. 6, 2.

14. Wyszedszy tedy JEzus uyrzał wielki lud, i użalił się ich, a uzdrawiał chore ich.

IV. 15. A gdy nadchodził wieczór, przystąpili* do niego uczniowie iego mówiąc

mówiąc: Puste iest to mieysce, a zas iuż przeminął; rozpuść ten lud, aby odßedßy do miasteczek, kupili sobie żywności. *Mark. 6, 35. Łuk. 9, 12. Jan. 6, 5.

16. A JEzus im rzekł: Nie potrzeba im odchodzić; daycie wy im co ieść.

17. Ale mu oni rzekli: Nie mamy tu tylko pięć chlebów i dwie ryby.

18. A on rzekł: Przynieście mi ie tu.

19. J rozkazawßy ludowi usieść na trawie, wziął onych pięć chlebów i dwie ryby, a weyrzawßy w niebo, błogosławił, a łamiąc dawał uczniom chleby, a uczniowie ludowi.

20. J iedli wßyscy a nasyceni byli; i zebrali, co zbywało ułomków, dwanaście koßów pełnych.

21. A tych, którzy iedli, było oköło pięci tysięcy mężów, oprócz niewiast i dziatek.

22. A wnetże przymusił JEzus uczniе swoie, aby wstąpili w łodź, i uprzedzili go na drugą stronę, ażby rozpuścił lud.

V. 23. A rozpuściwßy lud, wstąpił na górę* z osobna, aby się modlił, a gdy był wieczór, sam tam był. *Mark. 6, 46. Jan. 6, 15.

24. A łodź iuż w pośrzodku morza będąc, miotana była od wałów; albowiem był wiatr przeciwny.

VI. 25. Lecz o czwartey straży nocney, ßedł do nich JEZUS, chodząc po morzu.

26. A uyrzawßy go uczniowie po morzu chodzącego, zatrwożyli sobą, mówiąc: Obłuda to iest! i od boiaźni krzyknęli.

27. Lecz wnet rzekł do nich JEzus, mówiąc: Ufaycie! Jamci to iest; nie bóycie się.

VII. 28. A odpowiadaiąc mu Piotr, rzekł: PANJE! ieżliżeś ty iest, kaź mi przyiść do ciebie po wodzie.

29. A on rzekł: Pódź! A Piotr wystąpiwßy z łodzi, ßedł po wodzie, aby przyßedł do JEzusa.

30. Ale widząc wiatr gwałtowny, zląkł się; a gdy począł tonąć, zakrzyknął, mówiąc: PANJE, ratuy mię!

31. A JEzus zaraz wyciągnąwßy rękę, uchwycił go i rzekł mu: O małowierny! przeczżeś wątpił?

32. A gdy oni wstąpili w łodź, ucißył się wiatr.

33. A ci, którzy byli w łodzi, przystąpiwßy pokłonili mu się, mówiąc: Prawdziwie ieśteś synem Bożym.

34. J przeprawiwßy się, przyßli do ziemie* Gienezaret. *Mark. 6, 53.

VIII. 35. A poznawßy go mężowie mieysca onego, posłali do wßystkiey oney okoliczney krainy; i przyniesiono do niego wßystkie, którzy się źle mieli.

36. J prosili go, aby się tylko podołku ßaty iego dotykali; a którzy się kolwiek dotknęli, uzdrowieni są.

Rozdział XV.

I. Bożych li przykazań, czy ustaw ludzkich bardziey przestrzegać 1-11. II. Faryzeußowie się tym zgorßyli 12. III. PAN ich gromi 13-21. IV. niewiastę Chananeyską ratuie 24-28. V. inne uzdrawia 29-31. VI. siedmiorgiem chleba 4000 ludzi karmi 32-39.

Tedy przystąpili* do Jezusa z Jeruzalemu Nauczeni w piśmie i Faryzeußowie, mówiąc: *Mark. 7, 1.

2. Czemu uczniowie twoi przestępuią ustawę Starßych? albowiem nie umywaią ręku swych, gdy maią ieść chléb.

3. A on odpowiadaiąc, rzekł im: Czemuż i wy przestępuiecie przykazanie Boże dla ustawy waßey?

4. Albowiem Bóg przykazał, mówiąc: Czciy* oyca twego i matkę; i ktoby złorzeczył† oycu albo matce, śmiercią niechay umrze.
*2 Moy. 20, 12. 5 Moy. 5, 16. †2 Moy. 21, 17. 3 Moy. 20, 9.

5. Ale wy powiadacie: Ktoby rzekł oycu albo matce: Dar, † którykolwiek iest odemnie, tobie pożyteczny będzie a nie uczciłby oyca swego albo matki swoiey, bez winy będzie. [†J. tom offarował w dar, czym mieś pomoc miał.]

6. J wzrußyliście przykazania Boże dla ustawy waßey.

7. Obłudnicy! dobrze o was prorokował Jzaiaß, mówiąc:

8. Lud ten przybliża* się do mnie usty swymi, i wargami czci mię; ale serce ich daleko iest odemnie.
*Jzai. 29, 13.

9. Lecz prożno mie czczą, nauczaiąc nauk, które są przykazania ludzkie.

10. A zawoławßy do siebie ludu, rzekł im: Słuchaycie a rozumieycie.

11. Nie to, co wchodzi w usta,* pokala człowieka; ale co wychodzi z ust, to pokala człowieka. *Mark. 7, 18.

II. 12. Tedy przystąpiwszy uczniowie iego, rzekli mu: Wiesz, iż Faryzeuszowie, usłyszawszy tę mowę, zgorszyli się?

III. 13. A on odpowiadaiąc rzekł: Wszelki szczep, którego nie szczepił oyciec móy niebieski, wykorzeniony będzie.

14. Zaniechaycie ich; ślepi * są wodzowie ślepych, a ślepy ieźliby ślepego prowadził, obadwa w dół wpadną. *Luk. 6, 39.

15. A odpowiadaiąc Piotr, rzekł mu: Wyłoż nam to podobieństwo.

16. I rzekł JEzus: Jeszczeż i wy*bezrozumni iesteście?
*Mark. 7, 18.

17. Jeszczeż nie rozumiecie, iż wszystko, co wchodzi w usta, w brzuch idzie, i do wychodu bywa wyrzucono?

18. Ale co z ust pochodzi, z serca wychodzi, a toć pokala człowieka.

19. Albowiem z serca wychodzą złe *myśli mężobóystwa, cudzołostwa, wszeteczeństwa, złodzieystwa, fałszywe świadectwa, bluźnierstwa.
*1 Móy. 6, 5. r. 8, 21.

20. Toć iest, co pokala człowieka; ale ieść nieumytymi rękoma, toć nie pokala człowieka.

(Ewang. na niedz. 2 w post.)

21. A wyszedszy* JEZUS ztamtąd, ustąpił w strony Tyru i Sydonu. *Mark. 7, 24.

22. A oto, niewiasta Chananeyska z onych granic wyszedszy, wołała, mówiąc do niego: Zmiłuy się nademną PANIE, synu Dawidów! córka moia ciężko bywa od diabła dręczona.

23. A on iey nie odpowiedział i słowa. Tedy przystąpiwszy uczniowie iego, prosili go, mówiąc: Odpraw ią, boć woła za nami.

IV. 24. A on odpowiadaiąc rzekł: Nie iestem posłany tylko do owiec, * które zginęły z domu Izraelskiego. *Matt. 10, 6.

25. Lecz ona przystąpiwszy, pokłoniła mu się, mówiąc: PANIE, ratuy mię!

26. A on odpowiadaiąc rzekł: Nie dobra iest, brać chléb dziecinny, a miotać szczeniętom.

27. A ona rzekła: Tak iest, PAnie! a wszakże i szczenięta iedzą odrobiny, które padaią z stołu panów ich.

28. Tedy odpowiadaiąc JEzus rzekł iey: O niewiasto! wielka iest wiara twoia; niechayci się stanie, iako chcesz. I uzdrowiona iest córka iey od oneyże godziny*.]

V. 29. A JEZUS poszedszy ztamtąd, przyszedł nad morze Galileyskie, a wstąpiwszy na górę, siedział tam.

30. I przyszedł do niego wielki lud, maiąc z sobą chrome, ślepe, nieme, ułomne i inszych wiele, i kładli ie u nóg JEzusowych, i uzdrawiał ie,

31. Tak iż się on lud dziwował, widząc,*że niemi mówią, ułomni uzdrówieni są, chromi chodzą, a ślepi widzą; i wielbili Boga Izraelskiego. *Matt. 11, 5.
Luk. 7, 22.

VI. 32. Lecz JEZUS zwoławszy uczniów swoich, rzekł: Żal mi * tego ludu; albowiem iuż trzy dni przy mnie trwaią, a nie maią, coby iedli, a nie chcę ich rozpuścić głodnych, by snadź nie pomdleli na drodze. *Matt. 8, 2.

33. Tedy mu rzekli uczniowie iego: Zkądżebyśmy wzięli tak wiele chleba na tey puszczy, abyśmy tak wielki lud nasycili?

34. I rzekł im JEzus: Wieleż macie chlebów? A oni rzekli: Siedm, i trochę rybek.

35. Tedy rozkazał ludowi, aby siedli na ziemi.

36. A wziąwszy one siedm chlebów i one ryby, uczyniwszy*dzięki, łamał i dał uczniom swoim, a uczniowie ludowi. *Jan. 6, 11. Dzie. 27, 35.
1 Tym. 4, 3.

37. I iedli wszyscy i nasyceni są, i zebrali, co zbyło ułomków, siedm koszów pełnych.

38. A było tych, którzy iedli, cztery tysiące mężów, oprócz niewiast i dziatek.

39. Tedy rozpuściwszy lud, wstąpił w łodź, i przyszedł na granice Magdalańskie.

Rozdział XVI.

I. PAN cudu pragnących zgromił 1-4. II. Kwasu Faryzeyskiego strzedz się rozkazał 5-12. III. coby o nim ludzie rozumieli, pytał 13-15. IV. wyznanie uczniów pochwalił 16-20. V. o śmierci powiedział 21. 22. VI. Piotra zgromił 23. VII. i iakimi naśladowcy iego mają bydź, pokazał 24-28.

A przystąpiwszy Faryzeuszowie i Saduceuszowie, kuszące prosili go, aby im * znamię z nieba ukazał. * Matt. 12, 38. Mark. 8, 11.

2. A on odpowiadaiąc, rzekł im: Gdy bywa wieczór, mówicie: Pogoda będzie; bo się niebo czerwieni.

3. A rano: Dziś będzie niepogoda; albowiem się niebo pochmurne czerwieni. Obłudnicy! postawę† nieba rozsądzić umiecie, a znamion tych czasów nie możecie. [† G. oblicze.]

4. Rodzay zły i cudzołożny znamienia szuka; ale mu znamię nie będzie dano, tylko ono znamię Jonasza * Proroka. I opuściwszy ie, odszedł. * Jonasz. 2, 1. Matt. 12, 39.

II. 5. A gdy się przeprawili uczniowie iego * na drugą stronę morza, zapamiętali † wziąć chleba. * Mark. 8, 14 († L. zapomnieli.)

6. I rzekł im JEzus: Patrzcie, a strzeżcie * się kwasu Faryzeuszów i Saduceuszów. * Luk. 12, 1.

7. A oni rozmawiali między sobą, mówiąc: Nie wzięliśmy chleba.

8. Co obaczywszy JEzus, rzekł im: O czymże rozmawiacie między sobą, o małowierni, żeście chleba nie wzięli?

9. Jeszczeż nie rozumiecie * ani pamiętacie onych pięci chlebów, a onych pięci tysięcy ludzi, i iakoście wiele koszów zebrali? * Jan. 6, 9.

10. Ani onych siedmi * chlebów i czterech tysięcy ludzi, a iakoście wiele koszów nazbierali? * Matt. 15, 34.

11. Jakoż nie rozumiecie, żem wam nie o chlebie powiedział, mówiąc: Abyście się strzegli kwasu Faryzeuszów i Saduceuszów?

12. Tedy zrozumieli, że nie mówił, aby się strzegli kwasu chleba, ale nauki Faryzeuszów i Saduceuszów. (Ewang. w dzień S. Piotra i Pawła.)

III. 13. A gdy przyszedł JEZUS w strony * Cezaryi Filipowey, pytał uczniów swoich, mówiąc: Kimże mię powiadaią bydź ludzie Syna człowieczego? * Luk. 9, 18.

14. A oni rzekli: Jedni * Janem Chrzcicielem, a drudzy Eliaszem, insi też Jeremiaszem, albo iednym z Proroków. * Matt. 14, 2.

15. I rzekł im: A wy kim mię bydź powiadacie?

IV. 16. A odpowiadaiąc Symon Piotr rzekł: Tyś iest * Chrystus, on Syn Boga żywego. * Jan. 6, 69.

17. Tedy odpowiadaiąc JEZUS rzekł mu: Błogosławionyś Symonie, synu Jonaszów! bo tego ciało i krew nie obiawiła tobie, ale oyciec móy, który iest w niebiesiech.

18. A Jać też powiadam, * żeś ty iest Piotr; a na tey opoce zbuduię kościół móy, a bramy piekielne nie przemogą go; * Jan. 1, 42.

19. I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; a cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związano i w niebiesiech; a cokolwiek rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązano i w niebiesiech.] * Matt. 18, 18. Jan. 20, 23

20. Tedy przykazał uczniom swoim, aby nikomu nie powiadali, że on iest JEZUS CHRYSTUS.

V. 21. I odtąd począł JEZUS pokazować uczniom swoim, iż musi odeyść do Jeruzalemu, i wiele cierpieć od Starszych i od przednieyszych Kapłanów i Nauczonych w piśmie, a bydź * zabitym, i trzeciego dnia zmartwychwstać. * Luk. 9, 22.

22. A wziąwszy go Piotr * na stronę, począł go strofować, mówiąc: Zmiłuy się sam nad sobą, PANIE! nie przyidzie to na cię. * Mark. 8, 32.

VI. 23. A on obróciwszy się, rzekł Piotrowi: Idź odemnie, szatanie! iesteś mi zgorszeniem; albowiem nie poymuiesz tego, co iest Bożego, ale co iest ludzkiego.

VII. 24. Tedy rzekł Jezus do uczniów swoich: Jeżli kto chce iść za mną niechayże samego siebie zaprzy, a weźmie * krzyż swóy, i naśladuie mię! * Mark. 8, 34.

25 Bo ktoby chciał duszę * swoię zachować, straci ią; a ktoby stracił duszę swoię dla mnie, znaydzie ią. * Matt. 10, 39. Mark. 8, 35.

26. Albowiem * cóż pomoże człowiekowi, choćby wszystek świat

pozyskał, a na duszy swoiey szkodował? albo co za zamianę da człowiek za duszę swoię.*Mark.8,36.Luk.9,25.

27. Albowiem Syn człowieczy przyidzie* w chwale oyca swego z Anioły swoimi, a tedy odda † każdemu według uczynków iego.*Matt.25,31. †Ps.62,13. Rzy.2,6.

28. Zaprawdę* powiadam wam: Są niektórzy z tych, co tu stoią, którzy nie ukuszą śmierci, ażby uyrzeli Syna człowieczego, idącego w królestwie swoim.*Mark.9,1.Luk.9,27.

Rozdział XVII.

I. Chrystus PAn się przemienił 1-4. II. tego oyciec słuchać rozkazał 5-1. III. o Eliaszu mówił 12-16. IV. ucznie o niedowiarstwo zgromił 17. V. lunatyka uzdrowił 18. 19. VI. wiarę 20. VII. modlitwę, post zalecił 21. VIII. śmierć swoię przepowiedział 22. 23. IX. czto za się i za Piotra zapłacił 24-27.

(Ewang. w dzień przem. PAńsk.)

A po sześci* dniach wziął JEzus Piotra i Jakuba i Jana, brata iego, i wprowadził ie na górę wysoką osobno.* Mark.9,2. Luk. 9, 28.

2. J przemieniony iest przed nimi, a roziaśniło się oblicze* iego, iako słońce, a szaty iego stały się białe, iako światłość. *Obiaw. 1, 14.

3. A oto, ukazali się im Moyżesz i Eliasz, z nim rozmawiaiący.

4. J odpowiadaiąc Piotr, rzekł do JEzusa: PANIE! dobrze nam tu bydź; ieżli chcesz, uczynimy tu trzy namioty, tobie ieden, i Moyżeszowi ieden, i Eliaszowi ieden.

II. 5. A gdy on ieszcze mówił, oto, obłok iasny zacienił ie; a oto, głos z obłoku mówiący: Ten iest* syn mój miły, w którym mi się upodobało, tego † słuchaycie.*Mark.9,7.Lu.9,35. 2 Piotr. 1, 17. † 5 Moy. 18, 15.

6. To usłyszawszy uczniowie, upadli na twarz swoię i bali się bardzo.

7. Tedy przystąpiwszy JEzus dotknął się ich i rzekł: Wstańcie, a nie bóycie się.

8. A oni podniozszy oczy swoie, nikogo nie widzieli, tylko Jezusa samego.

9. A gdy zstępowali z góry, przykazał im JEzus, mówiąc: Nikomu nie powiadaycie tego widzenia, aż Syn człowieczy zmartwychwstanie.]

10. J pytali go uczniowie iego, mówiąc: Cóż tedy Nauczeni w piśmie powiadaią, że ma Eliasz pierwey przyiść?

11. A JEzus odpowiadaiąc, rzekł im: Eliaszci pierwey* przyidzie i naprawi wszystko; * Mal. 4, 5.

III. 12. Ale wam powiadam: Iż Eliasz iuż* przyszedł, wszakże nie poznali go, ale uczynili mu cokolwiek chcieli; takci i Syn człowieczy ma ucierpieć od nich. *Matt.11,14. Mark. 9, 13.

13. Tedy zrozumieli uczniowie, że o Janie Chrzcicielu mówił do nich.

14. A gdy przyszli do ludu, przystąpił do niego człowiek, i upadł przed nim na kolana,

15. J rzekł: PANIE! zmiłuy się nad synem moim; albowiem lunatykiem iest, i ciężko się trapi; częstokroć bowiem wpada w ogień i częstokroć w wodę.

16. J przywiodłem go do uczniów twoich, ale go nie mogli uzdrowić.

IV. 17. A odpowiadaiąc Jezus, rzekł: O rodzaiu niewierny i przewrótny! Dokądże będę z wami? Dokądże was będę cierpiał? przywiedźcie mi go sam.

V. 18. J zgromił onego diabła JEzus; i wyszedł od niego, i uzdrowiony iest on młodzieniec od oneyże godziny.

19. Tedy przystąpiwszy uczniowie do JEzusa osobno, rzekli mu: Czemużeśmy go my* wygnać nie mogli? * Mark. 9, 28.

VI. 20. Lecz Jezus rzekł do nich: Dla niedowiarstwa waszego; zaprawdę bowiem powiadam wam: Jeżlibyście, maiąc wiarę iako ziarno gorczyczne, rzekli tey górze: Przenieś się* ztąd na ono mieysce, tedy się przeniesie, a nic niemożnego wam nie będzie.* Matt. 21, 21. Mark. 11, 23. Luk. 17, 6.

VII. 21. Ale ten rodzay nie wychodzi tylko przez modlitwę i przez post.

VIII. 22. A gdy przebywali w Galilei, rzekł do nich Jezus: Syn człowieczy będzie wydany w ręce* ludzkie; *Matt. 20, 18. Mark. 8, 31. r. 9, 31. Luk. 9, 44.

23. J zabiią go, ale trzeciego dnia zmartwychwstanie. J zasmucili się bardzo.

IX. 24. A gdy przyszli do Kapernaum, przystąpili do Piotra ci, którzy podatek wybierali, i rzekli: Izali nauczyciel wasz nie dawa podatku?

25. I rzekł: Dawa. A gdy wcho-
dził w dom, uprzedził go JEzus,
mówiąc: Cóżci się zda, Symonie?
Królowie ziemscy od kogoż biorą
cło albo czynsz? od synów swoich,
czyli od obcych?

26. Rzekł mu Piotr: Od obcych.
I rzekł mu JEzus: Toć tedy sy-
nowie są wolni.

27. Wszakże abyśmy ich nie zgor-
szyli, szedszy do morza, zarzuć wę-
dę, a tę rybę, która naypierwey
uwięźnie, weźmiy, a otworzywszy
gębę iey, znaydziesz stater, który
wziąwszy, day im za mię i za się.

Rozdział XVIII.

I. Kto w królestwie Bożym naywiększym 1-4. II. maluczkie przyimować 5. III. zgorszenia się rzedz i czemu 6-11. IV. Bóg się nie kocha w zgi-nieniu naymnieyszego 12-14. V. iako sobie z grzeszącymi postępować 15-20. VI. pokutuiącym odpuszczać 21. 22. VII. piękny tego przykład 23-35.

(Ewang. w dzień S. Mich.)

Oney godziny przystąpili ucznio-
wie do JEzusa, mówiąc: Któż
wżdy* naywiększy iest w królestwie
niebieskim? *Mark. 9, 34. Luk. 9, 46. r. 22, 24.

2. A zawoławszy JEzus dziecię-
cia, postawił ie w pośrzodku ich,

3. I rzekł: Zaprawdę powiadam
wam: Jeźli się* nie nawrócicie i nie
staniecie się iako dzieci, żadnym spo-
sobem nie wnidziecie do królestwa
niebieskiego. *Mat. 19, 14. 1 Kor. 14, 20.

4. Kto się tedy uniży iako to
dziecię, tenci iest naywiększym w
królestwie niebieskim.

II. 5. A ktoby przyiął iedno dzie-
cię takie w imieniu moim, mnie
przyimuie.

III. 6. Ktoby zaś zgorszył* iednego
z tych małych, którzy we mię wierzą,
pożyteczniey by mu było, aby zawie-
szony był kamień młyński na szyi ie-
go, a utopiony był w głębokości
morskiey. *Mark. 9, 42. Luk. 17, 1.

7. Biada światu dla zgorszenia!
albowiem muszą zgorszenia przyiść;
wszakże biada człowiekowi onemu,
przez którego przychodzi zgorszenie!

8. Przetoż ieźli ręka* twoia albo
noga twoia gorszy cię, odetniy ią i
zarzuć od siebie; lepiey iest tobie,
wniść do żywota chromym albo
ułomnym, niżeli dwie ręce albo dwie
nodze maiąc, wrzuconym bydź do
ognia wiecznego. *Matt. 5, 30. Mark. 9, 43.

9. A ieźli cię oko twoie gorszy,
wyłup ie i zarzuć od siebie; le-
piey iest tobie iednookim wniść do
żywota, niżeli obie oczy maiąc, bydź
wrzuconym do ognia piekielnego.

10. Patrzaycież, abyście nie gar-
dzili żadnym z tych maluczkich;
albowiem wam powiadam, iż A-
niołowie* ich w niebiesiech zawsze
patrzą na oblicze oyca moiego,
który iest w niebiesiech. *Ps. 34, 8.

11. ☞ Przyszedł bowiem Syn
człowieczy, *aby zbawił to, co by-
ło zginęło.] ↲ *Luk. 19, 10.

IV. 12. Co się wam zda? Gdyby*
który człowiek miał sto owiec, a
obłąkałaby się iedna z nich, azaż
nie zostawia onych dziewięćdziesiąt
i dziewięć, a poszedszy na góry,
nie szuka obłąkaney? *Luk. 15, 4.

13. A ieźli mu się zdarzy, znaleść
ią, zaprawdę powiadam wam, że
się z niey bardziey raduie, niż z
onych dziewięćdziesiąt i dziewię-
ci nieobłąkanych.

14. Tak nie iest wola oyca wa-
szego, który iest w niebiesiech, aby
zginął ieden z tych maluczkich.

V. 15. A ieźliby zgrzeszył* przeciwko
tobie brat twóy, idź, strofuy go
między tobą i onym samym; ieźli cię
usłucha, pozyskałeś brata twego.
*3 Moy. 19, 17. Luk. 17, 3. Jak. 5, 19.

16. Ale ieźli cię nie usłucha, przybierz
do siebie ieszcze iednego albo dwu,
aby w uściech dwu albo trzech
świadków stanęło * każde słowo.
*5 Moy. 19, 15. Jan. 8, 17.
2 Kor. 13, 1. Zyd. 10, 28.

17. A ieźliby ich nie usłuchał,
powiedz zborowi; a ieźliby zbo-
ru nie usłuchał, niechci będzie ia-
ko Poganin i celnik.

18. Zaprawdę powiadam wam:
Cobyściekolwiek związali na ziemi,
będzie związano i na niebie; a co-
byście rozwiązali na ziemi, będzie
rozwiązano i na niebie.

19. Zasię powiadam wam: ☞ Iż
gdyby się z was dwa zgodzili na
ziemi o wszelką rzecz, o którąby
prosili, stanie się im od oyca me-
go, który iest w niebiesiech.

20. Albowiem gdzie są dwa al-
bo trzey zgromadzeni w imię
moie,

moie, tamem ieſt w poſrzodku ich. ✠

VI. 21. Tedy przyſtąpiwſzy do niego Piotr, rzekł: PANIE! wielekroć zgrzeſzy przeciwko mnie brat móy, a odpuſzczę mu? czy aż do siedmi*kroć? *Luk. 17, 4.

22. J rzekł mu JEzus: Nie mówięć aż do siedmi kroć, ale aż do siedmdziesiąt siedmi kroć.

(Ewang. na 22 niedz. po S. Troycy.)

23. Dla tego podobne ieſt króleſtwo niebieſkie człowiekowi Królowi, który się chciał rachować z ſługami ſwymi.

24 A gdy się począł rachować, ſtawiono mu iednego, który był winien dziesięć tysięcy talentów.

25. A gdy niemiał zkąd oddać, kazał go pan iego zaprzedać, i żonę iego, i dzieci, i wſzyſtko co miał, i dług oddać.

26. Upadſzy tedy ſługa on, pokłonił mu się, mówiąc: Panie! miey cierpliwość nademną, a wſzyſtkoć oddam.

27. A użaliwſzy się pan onego ſługi, uwolnił go, i dług mu odpuścił.

28. A wyſzedſzy on ſługa, znalazł iednego z ſpółſług ſwoich, który mu był winien ſto groſzy; a porwawſzy go, dusił go, mówiąc: Odday mi, coś winien.

29. Przypadſzy tedy on ſpółſługa iego do nóg iego, prosił go, mówiąc: Miey cierpliwość nade mną, a oddamci wſzyſtko.

30. Lecz on nie chciał, ale ſzedſzy wrzucił go do więzienia, ażby oddał, co był winien.

31. Uyrzawſzy tedy ſpółſłudzy iego, co się ſtało, zaſmucili się bardzo, a ſzedſzy oznaymili panu ſwemu wſzyſtko, co się ſtało.

32. Tedy zawoławſzy go pan iego, rzekł mu: Sługo zły! wſzyſtek on dług odpuściłemci, żeś mię prosił;

33. Azażeś się i ty nie miał zmiłować nad ſpółſługą twoim, iakom się i ia zmiłował nad tobą?

34. A rozgniewawſzy się pan iego, podał go katom, ażby oddał to wſzyſtko, co mu był winien.

35. ☞ Tak i oyciec* móy niebieſki uczyni wam, ieżli nie odpuścicie każdy bratu ſwemu z serc waſzych upadków ich.] ✠ *Matt. 6, 15. Mark. 11, 26. Jak. 2, 13.

Rozdział XIX.

I. Chryſtus PAN wielu uzdrowił 1-6. II. z Faryzeuſzami o małżeńſtwie mówił 7-11. III. Prawdziwe młodzience opisał 12. IV. dziatecki, które mu przynoſzono przyimował 13-15. V. rozmowę z młodzieńcem bogatym miał 16-26. VI. nadgrodę obfitą tym, którzy dla niego wiele opuſzczaią, przyobiecał 27-30.

J ſtało się, gdy dokończył JEzus*tych mow, odſzedł z Galilei, a przyſzedł na granice Judſkie nad Jordan. *Mark. 10, 1.

2. J ſzedł za nim wielki lud, i uzdrawiał ie tam.

3. Tedy przyſzli do niego Faryzeuſzowie, kuſząc go i mówiąc mu: Godzili się człowiekowi opuścić żonę ſwoię dla każdy przyczyny?

4. A on odpowiadaiąc rzekł im: Nie czytaliście, iż ten, który ſtworzył *na początku człowieka, męſzczyznę i niewiaſtę uczynił ie? *1 Moy. 1, 27.

5. J rzekł: ☞ Dla tego opuści człowiek oyca i matkę, a przyłączy się do żony ſwoiey, i będą dwoie *iednym ciałem. ✠ *1 Moy. 2, 24. 1 Kor. 6, 16. Efez. 5, 31.

6. A tak iuż nie ſą dwoie, ale iedno ciało; co tedy Bóg złączył, człowiek niechay nie rozłącza.

II. 7. Rzekli mu: Przeczże tedy Moyżeſz rozkazał* dać liſt rozwodny i opuścić ią? *5 Moy. 24, 1.

8. Rzekł im: Moyżeſz dla zatwardzenia * ſerca waſzego dopuścił wam, opuścić żony waſze; lecz z początku nie było tak. *Mark. 10, 5.

9. Ale ia powiadam wam: Jż ktobykolwiek opuścił* żonę ſwoię, (oprócz dla wſzeteczeńſtwa,) a inſzą by poiął, cudzołoży; a ktoby opuſzczoną poiął, cudzołoży. *Matt. 5, 32. Mark. 10, 11. Luk. 16, 18. 1 Kor. 7, 10.

10. Rzekli mu uczniowie iego: Jeżlić taka ieſt ſprawa męża z żoną, tedy nie ieſt dobra, żenić się.

11. A on im rzekł: Nie wſzyſcy poymuią tey rzeczy, ale tylko ci, którym to dano.

III. 12. Albowiem ſą rzezańcy, którzy się tak z żywota matki narodzili; ſą też rzezańcy, którzy od ludzi ſą urzezani; ſą też rzezańcy, którzy się ſami urze-

urzezali dla królestwa niebieskiego. Kto może poiąć, niechay poymuie!

IV. 13. Tedy mu przynoszono[a] dziatki, aby na nie ręce wkładał i modlił się; ale uczniowie gromili ie. *Mark. 10, 13. Łuk. 18, 15.

14. Lecz JEzus rzekł: ☞ Zaniechaycie dziatek, a nie zabraniaycie im, przychodzić do mnie; albowiem takich iest królestwo niebieskie. ✠

15. A włożywszy na nie ręce, poszedł ztamtąd.

V. 16. A oto, ieden przystąpiwszy, rzekł mu: Nauczycielu dobry! co dobrego mam czynić, *abym miał żywot wieczny? *Mark. 10, 17. Łuk. 18, 18.

17. Ale mu on rzekł: Przecz mię zowiesz dobrym? nikt nie iest dobry, tylko ieden, to iest Bóg; a ieźli chcesz wniść do żywota, przestrzegay przykazań.

18. I rzekł mu: Których? A JEzus rzekł: Nie będziesz *zabiiał, nie będziesz cudzołożył, nie będziesz kradł, nie będziesz mówił fałszywego świadectwa; *2 Móy. 20, 13.

19. Czciy oyca twego i matkę, i miłować będziesz bliźniego swego, iako siebie samego. *Matt. 22, 39.

20. Rzekł mu młodzieniec: Tegom wszystkiego przestrzegał od młodości moiey; czegoż mi ieszcze nie dostawa?

21. Rzekł mu JEzus: Jeźli chcesz bydź doskonałym, idź, przeday maiętności twoie, i rozday ubogim, a będziesz miał *skarb w niebie, a przyszedszy, naśladuy mię. *1 Tym. 6, 19.

22. A gdy młodzieniec te słowa usłyszał, odszedł smutny; albowiem wiele miał maiętności.

23. Tedy JEzus rzekł uczniom swoim: Zaprawdę powiadam wam, że *z trudnością bogaty wnidzie do królestwa niebieskiego. *Mark. 10, 23.

24. I zasię powiadam wam: Że snadniey wielbłądowi przez ucho igielne przyyść, niż bogatemu, wniść do królestwa Bożego.

25. Co usłyszawszy uczniowie iego, zdumieli się bardzo, mówiąc: Któż tedy może bydź zbawion?

26. A JEzus weyrzawszy na nie, rzekł im: U ludzi to nie można; lecz u Boga *wszystko iest można. *Łuk. 1, 37.

(Ewang. w dzień nawróc. S. Pawła.)

VI. 27. Tedy * odpowiadaiąc Piotr, rzekł mu: Otośmy my opuścili wszystko, i poszliśmy za tobą, cóż nam tedy za to będzie? *Mark. 10, 28. Łuk. 18, 28.

28. A JEzus im rzekł: Zaprawdę powiadam wam: Iż wy, którzyście mię naśladowali w odrodzeniu, gdy usiędzie Syn człowieczy na stolicy chwały swoiey, usiądziecie i wy na dwunastu* stolicach, sądząc dwanaście pokolenia Izraelskie. *Łuk. 22, 30.

29. A każdy, ktoby opuścił domy, albo bracią, albo siostry, albo oyca, albo matkę, albo żonę, albo dzieci, albo role dla imienia mego, stokroć więcey weźmie, i żywot wieczny odziedziczy.

30. A wiele pierwszych będą *ostatnimi, a ostatnich pierwszymi.]

*Matt. 20, 16. Mark. 10, 31. Łuk. 13, 30.

Rozdział XX.

I. Chrystus podobieństwem winnicy kościół swóy wyraził 1-16. II. o śmierci swoiey mówił 17-19. III. matkę z synami iey o rzeczy nieprzystoyne proszącą uspokoił 23-28. IV. i dwu ślepych uzdrowił 29-34.

(Ewang. na Starozapust.)

Albowiem podobne iest królestwo niebieskie człowiekowi gospodarzowi, który wyszedł bardzo rano naymować robotniki do winnice swoiey.

2. A zmówiwszy się z robotnikami z grosza na dzień, posłał ie do winnicy swoiey.

3. A wyszedszy o trzeciey godzinie, uyrzał drugie, którzy stali na rynku próżnuiący;

4. I rzekł im: Idźcie i wy do winnicy, a co będzie sprawiedliwego, dam wam.

5. A oni poszli. Zasię wyszedszy o szóstey i dziewiątey godzinie, także uczynił.

6. Potym o iedenastey godzinie wyszedszy, znalazł drugie, którzy stali próżnuiący, i rzekł im: Przecz tu stoicie cały dzień próżnuiący?

7. Rzekli mu: Iż nas nikt nie naiął; i rzekł im: Idźcie i wy do winnicy, a co będzie sprawiedliwego, weźmiecie.

8. A gdy był wieczór, rzekł PAN winnicy sprawcy swemu: Zawołay

robotników, a odday im zapłatę, począwszy od ostatnych aż do pierwszych.

9. A gdy przyszli oni, którzy o iedenastey godzinie byli naięci, wziął każdy z nich po groszu.

10. Przyszedszy też i pierwsi, mniemali, że więcey wezmą; ale wzięli i oni, każdy z nich, po groszu.

11. A wziąwszy, szemrali przeciwko gospodarzowi,

12. Mówiąc: Ci ostatni iednę godzinę robili, a uczyniłeś ie nam równymi, którzyśmy znosili ciężar dnia i upalenie.

13. A on odpowiadaiąc rzekł iedenemu z nich: Przyiacielu! nie czynięć krzywdy; azaś się nie z grosza zmówił zemną?

14. Weźmiy, co twoiego iest, a idź; chcę bowiem temu ostatniemu dać iako i tobie.

15. Azaż mi się nie godzi czynić z moim, co chcę? Czyli oko twoie złośliwe iest, iżem ia iest dobry?

16. Takci będą* ostatni pierwszymi, a pierwsi ostatnimi; ☞ albowiem wiele iest wezwanych, ale mało wybranych.] ✠ *Matt. 19, 30. Mark. 10, 31. Łuk. 13, 30.

II. 17. A wstępuiąc JEZUS do Jeruzalemu, wziął z sobą dwanaście uczniów na osobne mieysce w drodze, i rzekł im:

18. Oto, wstępuiemy* do Jeruzalemu, a Syn człowieczy będzie wydany przednieyszym Kapłanom i Nauczonym w piśmie, i osądzą go na śmierć; *Mark. 10, 32. Łuk. 18, 31.

19. J wydadzą go* Poganom na pośmiewanie i na ubiczowanie i na ukrzyżowanie; ale trzeciego dnia zmartwychwstanie. *Jan. 18, 31. 32.

(Ewang. w dzień S. Jakuba.)

III. 20. Tedy przystąpiła do niego* matka synów Zebedeuszowych z synami swoimi, kłaniaiąc mu się, i prosząc nieco od niego. *Mark. 10, 35.

21. A on iey rzekł: Czegoż chcesz? Rzekła mu: Rzecz, aby siedzieli ci dwa synowie moi, ieden po prawicy twoiey a drugi po lewicy w królestwie twoim.

22. Ale JEzus odpowiadaiąc rzekł: Nie wiecie, o co* prosicie; możecież pić kielich, który ia będę pił? i chrztem, którym się ia chrzczę, bydź ochrzczeni? Rzekli mu: Możemy. *Rzym. 8, 26.

23. Tedy im rzekł: Kielichci móy pić będziecie, i chrztem,* którym się ia chrzczę, ochrzczeni będziecie; ale siedzieć po prawicy moiey i po lewicy moiey, nie iest moia rzecz dać wam, ale tym, którym iest zgotowano od oyca moiego.] *Łuk. 12, 50.

24. A usłyszawszy to oni dziesięć, rozgniewali się na onych dwu braci.

25. Ale JEZUS zwoławszy ich, rzekł: Wiecie,* iż Książęta narodów panuią nad nimi, a którzy wielcy są, mocy dokazuią nad nimi. *Mark. 10, 42. Łuk. 22, 25.

26. Lecz nie tak będzie między wami; ale * ktobykolwiek między wami chciał bydź wielkim, niech będzie sługam waszym. *Matt. 23, 11.

27. A ktobykolwiek między wami chciał bydź pierwszym, niech będzie sługą waszym.

28. Jako i Syn człowieczy* nie przyszedł, aby mu służono, ale aby † służył, i aby dał duszę swą na okup za wielu. *Filip. 2, 7. †Łuk. 22, 27.

IV. 29. A gdy oni wychodzili z Jerycha, szedł za nim wielki lud. *Mark. 10, 46.

30. A oto, dwa ślepi, siedzący przy drodze, usłyszawszy, iż JEzus przechodził, zawołali, mówiąc: Zmiłuy się nad nami PANIE, synu Dawidów!

31. Ale on lud gromił ich, aby milczeli; lecz oni tym więcey wołali, mówiąc: Zmiłuy się nad nami PANIE, synu Dawidów!

32. A zastanowiwszy się JEZUS, zawołał ich i rzekł: Cóż chcecie, abym wam uczynił?

33. Rzekli mu: PANIE! aby były otworzone oczy nasze.

34. A użaliwszy się ich JEZUS, dotknął się oczu ich, a zaraz przeyrzały oczy ich; i szli za nim.

Rozdział XXI.

I. PAN do Jeruzalemu wiechał 1:11. II. w kościele Bożym rząd uczynił 12:18. III. figowe drzewo ususzył 19 22. IV. w kościele z Biskupy rozmowę miał 23:27. V. i przez podobieństwa rozmaite onym domawiał 28:46.

(Ewang. na niedz. I Adw. albo na niedz. kwiet.)

A gdy się przybliżyli do *Jeruzalemu, i przyszli do Betfagie, do góry oliwney, tedy JEZUS posłał dwu uczniów, *Luk. 19, 29.

2. Mówiąc im: Idźcie do miasteczka, które iest przeciwko wam, a zaraz znaydziecie oślicę uwiązaną i oślę z nią, odwiążcież ie a przywiedźcie do mnie.

3. A ieżliby wam co kto rzekł, powiedźcie, iż PAN ich potrzebuie; a zarazem puści ie.

4. A to się wszystko stało, aby się wypełniło, co powiedziano przez Proroka, mówiącego:

5. Powiedźcie *córce Syońskiey: Oto, Król twóy idzie tobie cichy, a siedzący na oślicy i na oślęciu, synu oślice pod iarzmem będącey. *Zach. 9, 9. Jan. 12, 15.

6. Szedszy tedy uczniowie a uczyniwszy tak, iako im był rozkazał Jezus,

7. Przywiedli oślicę i oślę, i włożyli na nie szaty swoie, i wsadzili go na nie.

8. A wielki lud słali szaty swoie na drodze, a drudzy obcinali gałązki z drzew, i słali na drodze.

9. A lud wprzód i pozad idący wołał, mówiąc: ☞ Hosanna synowi Dawidowemu! błogosławiony, który idzie *w imieniu PAŃskim, Hosanna na wysokościach!] *Ps. 118, 26.

10. A gdy on wiechał do Jeruzalemu, wzruszyło się wszystko miasto, mówiąc: Któż ten iest?

11. A lud mówił: Ten ci iest JEzus, on Prorok z Nazaretu Galileyskiego.

II. 12. Tedy wszedł JEzus do kościoła *Bożego, i wygnał wszystkie przedawaiące i kupuiące w kościele, a stoły tych, co pieniędzmi handlowali, i stołki przedawaiących gołębie, poprzewracał, *Mark. 11, 15.

13. I rzekł im: Napisano: ☞ Dom móy, *dom modlitwy nazwany będzie; aleście wy uczynili z niego iaskinią † zbóyców. *Izai. 56, 7. Jer. 7, 11.

14. Tedy przystąpili do niego ślepi i chromi w kościele, i uzdrowił ie.

15. A obaczywszy przednieysi Kapłani i Nauczeni w piśmie cuda, które czynił, i dzieci wołaiące w kościele, i mówiące: Hosanna synowi Dawidowemu! rozgniewali się.

16. I rzekli mu: Słyszyszże, co ci mówią? A JEZUS im rzekł: I owszem. Nigdyścież nie czytali, iż z ust niemowiątek *i ssących wykonałeś chwałę? *Ps. 8, 3.

17. A opuściwszy ie, wyszedł z miasta do Betanii, i tam został;

18. A rano wracaiąc się do miasta, łaknął.

III. 19. I uyrzawszy iedno figowe *drzewo przy drodze, przyszedł do niego, i nie znalazł nic na nim, tylko samo liście, i rzekł mu: Niechay się więcey z ciebie owoc nie rodzi na wieki. I uschło zarazem ono figowe drzewo. *Mark. 11, 13.

20. A uyrzawszy to uczniowie, dziwowali się, mówiąc: Jakoć prędko uschło to figowe drzewo!

21. Tedy odpowiadaiąc JEzus, rzekł im: Zaprawdę powiadam wam: Jeżlibyście *mieli wiarę, a nie wątpilibyście, nie tylko to, co się stało z figowym drzewem, uczynicie, ale gdybyście i tey górze rzekli: Podnieś się, a rzuć się w morze, stanie się. *Matt. 17, 20.

22. ☞ I wszystko, o cobyściekolwiek *prosili w modlitwie wierząc, weźmiecie. *Matt. 7, 7. 8.

IV. 23. A gdy on przyszedł do kościoła, przystąpili do niego, gdy uczył, przednieysi Kapłani i Starsi ludu, mówiąc: Którąż mocą *to czynisz? a ktoć dał tę moc? *Mark. 11, 27. Luk. 20, 1.

24. A odpowiadaiąc JEzus, rzekł im: Spytam i ia was o iedną rzecz, którą ieżli mi powiecie, i ia wam powiem, którą mocą to czynię.

25. Chrzest Janów zkąd był? z nieba, czyli z ludzi? A oni myślili sami

sami w sobie, mówiąc: Jeżli powiemy z nieba, rzecze nam: Czemużeście mu tedy nie uwierzyli?

26. Jeżli zaś powiemy z ludzi, boimy się ludu; bo Jana wßyscy maią* za Proroka. *Matt. 14, 5.

27. A odpowiadaiąc Jezusowi rzekli: Nie wiemy. Rzekł im i on: I ia wam nie powiem, którą mocą to czynię.

V. 28. Ale cóż się wam zda? Człowiek niektóry miał dwu synów; a przystąpiwßy do pierwßego, rzekł: Synu! idź, rob dziś na winnicy moiey.

29. Ale on odpowiadaiąc rzekł: Nie chcę, a potym obaczywßy się, poßedł.

30. A przystąpiwßy do drugiego, rzekł także; a on odpowiadaiąc rzekł: Ja idę, Panie! ale nie ßedł.

31. Któryż z tych dwu uczynił wolą oycowską? rzekli mu: On pierwßy. Rzekł im JEzus: Zaprawdę powiadam wam, że was celnicy i wßetecznice uprzedzaią do królestwa Bożego.

32. Albowiem przyßedł do was Jan* drogą sprawiedliwości, a nie uwierzyliście mu, ale celnicy i wßetecznice uwierzyły mu; a wy widząc to, przecięście się nie obaczyli, abyście mu uwierzyli. *Matt. 3, 1.

33. Drugiego podobieństwa słuchaycie: Człowiek niektóry był gospodarzem, który nasadził winnicę, i płotem * ią ogrodził, i wkopał w niey prasę, i zbudował wieżę, i naiął ią winiarzom, i odiechał precz. *Ps. 80, 9. Izai. 5, 1. 5. Jer. 2, 21. Mark. 12, 1. Luk. 20, 9.

34. A gdy się przybliżył czas odbierania pożytków, posłał sługi swoie do onych winiarzów, aby odebrali pożytki iey.

35. Ale winiarze poimawßy sługi iego, iednego* ubili, a drugiego zabili, a drugiego* ukamionowali. *Jer. 37, 15. †2 Kron. 24, 21.

36. Zasię posłał inßych sług, więcey niż pierwßych; i także im uczynili.

37. Ale na ostatek posłał do nich syna swego, mówiąc: Będą się wstydzić syna mego.

38. Lecz winiarze, uyrzawßy onego syna, rzekli między sobą: Tenci iest dziedzic; pódzcie, zabiymy * go, a otrzymamy dziedzictwo iego. *Matt. 26, 3. 4. r. 27, 1. Jan. 11, 53.

39. Tedy porwawßy go, wyrzucili go precz z winnice i zabili.

40. Gdy tedy pan winnice przyidzie, cóż uczyni onym winiarzom?

41. Rzekli mu: Złe źle potraci, a winnicę naymie inßym winiarzom, którzy mu oddawać będą pożytki czasów swoich.

42. Rzekł im JEzus: Nieczytaliścieß nigdy w pismiech: Kamień, * który odrzucili budujący, ten się stał głową węgielną; od PAnać się to stało, i dziwnie iest w oczach naßych? *Ps. 118, 22. Izai. 28, 16. Rzym. 9, 33. 1 Piotr. 2, 7.

43. Przetoż powiadam wam: Iż od was odięte będzie królestwo Boże, i będzie dane narodowi, czyniącemu pożytki iego.

44. A ktoby padł na ten* kamień, roztrąci się, a na kogoby on † upadł, zetrze go. *Izai. 8, 14. 15. †Dan. 2, 34.

45. A usłyßawßy przednieysi Kapłani i Faryzeußowie podobieństwa iego, domyślili się, iż o nich mówił;

46. A chcąc go poimać, bali się ludu, ponieważ* go mieli za Proroka. *Luk. 7, 16. Jan. 6, 14.

Rozdział XXII.

I. Chrystus podobieństwem wesela łaskę Bożą nam zaleca 1-8. II. o powołaniu Poganów mówi 9-15. III. powinności Bogu i Cesarzowi oddawać rozkazuie 16-22. IV. z Saduceußami o zmartwychwstaniu 23-33. V. a z Faryzeußami o naywiękßym przykazaniu zakonnym 34-40. VI. i o Mesyaßu, rozmawia 41-46.

(Ewang. na 20 niedz. po S. Troycy.)

A odpowiadaiąc JEzus, zasię im rzekł w podobieństwach, mówiąc:

2. Podobne iest królestwo niebieskie człowiekowi Królowi, który sprawił * wesele synowi swemu; *Luk. 14, 16. Obiaw. 19, 7.

3. I posłał sługi swe, aby wezwali zaproßonych na wesele; ale nie chcieli przyiść.

4. Znowu posłał inße sługi, mówiąc: Powiedzcie zaproßonym: Otom obiad móy nagotował, woły moie i co było karmnego, pobito, i wßystko gotowo, pódzcież * na wesele. *Izai. 25, 6.

5. Ale

5. Ale oni zaniedbawszy odeszli, ieden do roli swoiey, a drugi do kupiectwa swego;
6. A drudzy poimawszy *sługi iego, zelżyli i pobili ie. *Matt. 21, 35.
7. Co gdy Król usłyszał, rozgniewał się, a posławszy woyska *swoie, wytracił one morderze, i miasto ich zapalił. *Jer. 25, 9.
8. Tedy rzekł sługom swoim: Wesele ć w prawdzie iest gotowe; lecz zaproszeni nie byli godni.
II. 9. Przetoż idźcie na rozstania dróg, a kogokolwiek znaydziecie, wezwiycie na wesele.
10. Tedy wyszedszy oni słudzy na drogi, zgromadzili wszystkie, którekolwiek znaleźli, złe i dobre, i napełnione iest wesele gośćmi.
11. A wszedszy Król, aby oglądał goście, obaczył tam człowieka nieodzianego szatą weselną;
12. I rzekł mu: Przyiacielu! iakoś tu wszedł, nie maiąc szaty weselney? A on zamilknął.
13. Tedy rzekł Król sługom: Związawszy nogi i ręce iego, weźmiycie go, a wrzućcie do ciemności * zewnętrznych, tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. *Matt. 8, 12. Luk. 13, 28.
14. Albowiem wiele *iest wezwanych, ale mało wybranych.]
*Matt. 20, 16.
(Ewang. na 23 niedz. po S. Troycy.)
15. Tedy odszedszy * Faryzeuszowie, uczynili radę, iakoby go usidlili w mowie.
*Mark. 12, 13. Luk. 20, 20.
III. 16. I posłali do niego uczznie swoie z Herodyany, mówiąc: Nauczycielu! wiemy, żeś iest prawdziwy, i drogi Bożey w prawdzie uczysz, a niedbasz na nikogo; albowiem nie patrzasz na osobę ludzką.
17. Przetoż powiedz nam, coć się zda? Godziłi się dać czynsz Cesarzowi, czyli nie?
18. Ale JEzus poznawszy złość ich, rzekł: Czemuż mię kusicie obłudnicy?
19. Pokażcie mi monetę czynszową; a oni mu podali grosz.
20. I rzekł im: Czyiże to obraz i napis?
21. Rzekli mu: Cesarski. Tedy im rzekł: Oddawaycież tedy co iest Cesarskiego,* Cesarzowi, a co iest Bożego, Bogu. *Rzym. 13, 7.
22. To usłyszawszy, zadziwili się, a opuściwszy go, odeszli.]
IV. 23. Dnia onego przyszli * do niego Saduceuszowie, którzy mówią, iż niemasz z martwychwstania, i pytali go, *Mark. 13, 18. Luk. 20, 27. Dzie. 23, 8
24. Mówiąc: Nauczycielu! Moyżesz powiedział: Jeżliby kto umarł, * niemaiąc dzieci, aby brat iego prawem powinowactwa poiął żonę iego, i wzbudził nasienie bratu swemu. *5 Moy. 25, 5.
25. Było tedy u nas siedm braci; a pierwszy poiąwszy żonę, umarł, a nie maiąc nasienia, zostawił żonę swoię bratu swemu.
26. Także też wtóry i trzeci, aż do siódmego.
27. A na ostatek po wszystkich umarła i ona niewiasta.
28. Przetoż przy z martwych wstaniu, któregoż z tych siedmi będzie żoną, gdyż ią wszyscy mieli?
29. A odpowiadaiąc JEzus rzekł im: Błądzicie, nie będąc powiadomi pisma, ani mocy Bożey.
30. Albowiem przy z martwych wstaniu ani się żenić ani za mąż chodzić będą, ale będą iako Aniołowie Boży w niebie.
31. A o powstaniu umarłych nie czytaliście, co wam powiedziano od Boga mówiącego:
32. JAM iest Bóg Abrahamów, i Bóg Izaaków, i Bóg Jakubów? Bóg nie iestci Bogiem umarłych, ale żywych. *2 Moy. 3, 6.
33. A usłyszawszy to lud, zdumiał się *nad nauką iego. *Matt. 7, 28.
(Ewang. na 18 niedz. po S. Troycy.)
V. 34. Lecz gdy usłyszeli *Faryzeuszowie, że zawarł usta Saduceuszom, zeszli się wespół.
*Mark. 12, 28.
35. I spytał go ieden z nich, Zakonnik, kusząc go i mówiąc:
*Luk. 10, 25.
36. Nauczycielu! które iest naywiększe przykazanie w zakonie?
37. A JEzus mu rzekł: ☞ Będziesz miłował *PANA, Boga twego, ze wszystkie-

wßystkiego serca twego, i ze wßystkiey duße twoiey i ze wßystkiey myśli twoiey; *5 Moy. 6, 5. Luk. 10, 27.

38. To iest pierwße i naywiękße przykazanie.

39. A wtóre podobne iest temuż: ☞ Będzieß miłował * bliźniego twego, iako samego siebie. ☜
*3 Moy. 19, 18. Mark. 12, 31.

40. Na tych dwu przykazaniach wßystek zakon i Prorocy zawisnęli.

VI. 41. A gdy się Faryzeußowie zebrali, spytał* ich Jezus, *Mark. 12, 35.

42. Mówiąc: Co się wam zda o Chrystusie? Czyim iest synem? Rzekli mu: Dawidowym.

43. J rzekł im: Jakoż tedy Dawid w duchu nazywa go PAnem? mówiąc:

44. ☞ Rzekł PAN PANU* memu: Siądź po prawicy moiey, aż położę nieprzyiacioły twoie podnożkiem nóg twoich. *Ps. 110, 1. *Mark. 12, 36.

45. Ponieważ go tedy Dawid nazywa PAnem, iakoż iest synem iego?

46. A żaden mu nie mogł odpowiedzieć i słowa, i nie śmiał go nikt więcey od onego dnia pytać.]

Rozdział XXIII.

I. Chrystus opisuie Nauczone w piśmie i Faryzeuße, i złe postępki ich 1:7. II. przestrzega ucznie od niektórych rzeczy 8. III. narzeka na grzechy Faryzeußów 9·34. IV. i pomstą im grozi 35. 36. V. dobrodzieystwa swoie Jeruzalemowi dane, i niewdzięczność ich pokazawßy 37. VI. karanie srogie opowiada 38. 39.

Tedy JEzus rzekł do ludu i do uczniów swoich, mówiąc:

2. Na stolicy Moyżeßowey usiedli Nauczeni w piśmie i Faryzeußowie.

3. Przetoż wßystkiego, czegoby wam kolwiek rozkazali przestrzegać, przestrzegaycie i czyńcie, ale według uczynków ich nieczyńcie; albowiem oni mówią, ale nieczynią.

4. Bo wiążą brzemiona* ciężkie i nieznośne, i kładą ie na ramiona ludzkie, lecz palcem swoim niechcą ich rußyć. *Luk. 11, 46. Dzie. 15, 10.

5. A wßystkie uczynki swoie czynią, aby byli widziani od ludzi, i rozßerzaią bramy* swoie, i rozpußczaią podołki płaßczów swoich.
*4 Moy. 15, 38. 6 Moy. 6, 9.

6. Nad to miłuią pierwße* mieysca na wieczerzach, i pierwße stołki w bożnicach, *Luk. 11, 43.

7. J pozdrawiania na* rynkach, i aby ie nazywali ludzie: Mistrzu, mistrzu! *Mark. 12, 38.

II. 8. Ale wy nie nazywaycie* się mistrzami; albowiem ieden iest mistrz wàß, Chrystus; ale wyście wßyscy bracią. *Jakub. 3, 1.

III. 9. J nikogo nie zowcie oycem waßym na ziemi; albowiem ieden iest oyciec * waß, który iest w niebiesiech. *Mal. 2, 10. Efez. 3, 14. 15.

10. A niechay was nie zowią mistrzami, gdyż ieden iest mistrz waß, Chrystus.

11. Ale kto z was* naywiękßy iest, będzie sługą waßym. *Matt. 20, 26.

12. A ktoby się wywyżßał, będzie poniżony; a ktoby się * poniżał, będzie wywyżßony. *Luk. 14, 11.

13. Lecz biada* wam Nauczeni w piśmie i Faryzeußowie obłudni! iż zamykacie królestwo niebieskie przed ludźmi; albowiem tam sami nie wchodzicie, ani tym, którzyby wniść chcieli, wchodzić nie dopußczacie. *Luk. 11, 52.

14. Biada wam Nauczeni w piśmie i Faryzeußowie* obłudni! iż pożeracie domy wdów, a to pod pokrywką długich modlitew, dlatego cięższy sąd odniesiecie.
*Mark. 12, 40. Luk. 20, 47.

15. Biada wam Nauczeni w piśmie i Faryzeußowie obłudni! iż obchodzicie morze i ziemię, abyście uczynili iednego nowego Żyda; a gdy się stanie, czynicie go synem zatracenia, dwakroć więcey niżeliście sami.

16. Biada wam wodzowie ślepi! którzy powiadacie: Ktoby przysiągł na kościół, nic nie iest; ale ktoby przysiągł na złoto kościelne, winien iest.

17. Głupi i ślepi! albowiem cóż iest większego, złoto czy kościół, który poświąca złoto?

18. A ktoby przysiągł na ołtarz, nic nie iest; lecz ktoby przysiągł na dar, który iest na nim, winien iest.

19. Głupi i ślepi! albowiem cóż większego iest? dar, czyli ołtarz, który poświąca dar?

20. Kto tedy przysięga na ołtarz, przysię-

przysięga nań, i na wszystko, co na nim iest;

21. A kto przysięga na kościoł, przysięga nań, i na tego, * który w nim mieszka; *1 Król. 8, 13.

22. I kto przysięga*na niebo,przysięga na stolicę Bożą, i na tego, który siedzi na niey.*Matt.5, 34.

23. Biada wam Nauczeni * w piśmie i Faryzeuszowie obłudni! iż dawacie dziesięcinę z miętki i z anyżu i z kminu, a opuszczacie poważnieysze rzeczy w zakonie, sąd i miłosierdzie † i wiarę; te rzeczy mieliście czynić, a onych nie opuszczać. *Luk. 11, 42. † Oze. 6, 6.

24. Wodzowie ślepi! którzy przecedzacie komora, i wielbłąda połykacie.

25. Biada wam Nauczeni * w piśmie i Faryszeuszowie obłudni! iż oczyściacie kubek z wierzchu i misę, a wewnątrz pełne† są drapieństwa i zbytku *Luk.11,39. [†J. pełni iesteście.]

26. Faryzeuszu ślepy! oczyść pierwey to, co iest wewnątrz w kubku i w misie, aby i to, co iest wierzchu, czystym było.

27. Biada wam Nauczeni w piśmie i Faryzeuszowie obłudni! iżeście podobni grobom pobielanym, które się zdadzą z wierzchu bydź cudne, ale wewnątrz pełne są kości umarłych i wszelakiey nieczystości.

28. Także i wy z wierzchu zdacie się bydź ludziom sprawiedliwi; ale wewnątrz pełniście obłudy i nieprawości.

29. Biada wam Nauczeni w piśmie i Faryzeuszowie obłudni! iż budujecie groby Proroków, i zdobicie nagrobki sprawiedliwych,

30. I mówicie: Byśmy byli za dni ojców naszych, nie bylibyśmy uczęstnikami ich we krwi Proroków.

3. A tak świadczycie sami przeciwko * sobie,żeście synowie tych, którzy Proroki pozabiiali. *Dzie. 7,52.

32 I wy też dopełniacie miary oyców waszych.

33. Wężowie! rodzaiu * iaszczurcy! i iakoż będziecie mogli uyść przed sądem ognia piekielnego? *Matt. 3, 7.

(Ewang. w dzień S. Szczepana.)

34. Przetoż oto, ia posyłam do was Proroki, i Mędrce, i Nauczone w piśmie, a z nich niektóre*zabiiecie i ukrzyżuiecie, a niektóre z nich ubiczuiecie w bożnicach waszych, i będziecie ie prześladować od miasta do miasta; *Dzie. 7, 59.

IV. 35. Aby przyszła na was wszystka krew sprawiedliwa, wylana na ziemię, ode krwie Abla * sprawiedliwego aż do krwie Zacharyasza, † syna Barachyaszowego, któregoście zabili między kościołem i ołtarzem. * 1 Moy. 4, 8. Żyd. 11, 4. † 2 Kron. 24, 21.

36. Zaprawdę powiadam wam: Przyidzie to wszystko na ten naród.

V. 37. ☞ Jeruzalem! Jeruzalem! które zabiiasz*Proroki, i które kamionuiesz te, którzy do ciebie byli posyłani; ile kroć chciałem zgromadzić dzieci twoie, tak iako zgromadza kokosz kurczęta swoie pod skrzydła, a nie chcieliście? ☜ *Luk. 13, 34.

VI. 38. Oto, wam dom wasz pusty zostanie,

39. Albowiem powiadam wam, że mię nie uyrzycie od tego czasu, aż rzeczecie: Błogosławiony, który idzie w imieniu PAńskim.]

Rozdział XXVI.

I. PAN mówi o zburzeniu kościoła Jeruzalemskiego 1. 2. II. o znakach uprzedzaiących to zburzenie i przyiściu PAńskie, i dokonanie świata 3≈35. III. napomina do pilnego się na dzień sądny gotowania 36≈51.

A wyszedszy * JEzus z kościoła, szedł; i przystąpili uczniowie iego, aby mu ukazali budowania kościelne. *Mark. 13, 1. Luk. 21, 5.

2. I rzekł im JEzus: Izaż nie widzicie tego wszystkiego? Zaprawdę powiadam wam, nie zostanie tu*kamień na kamieniu, któryby nie był rozwalony. *Luk. 19, 44.

II. 3. A gdy siedział na górze oliwney, przystąpili do niego uczniowie osobno,mówiąc: Powiedz nam, kiedy się to stanie, i co znak przyiścia twego i dokonania świata?

4. I odpowiadaiąc JEzus, rzekł im: Patrzcie, aby was kto * nie zwiodł. * Efez. 5, 6. * 2 Tess. 2, 3.

5. Albo-

5. Albowiem wiele ich przyidzie pod imieniem moim, mówiąc: Jam iest Chrystus; i wiele ich zwiodą.
6. I usłyszycie woyny i wieści o woynach; patrzcież, abyście sobą nie trwożyli; albowiem musi to wszystko bydź; ale ieszcze nie tu iest koniec.
7. Albowiem powstanie naród przeciwko królestwu, i będą głody i mory i trzęsienia ziemie mieyscami.
8. Ale to wszystko iest początkiem boleści.
9. Tedy was podadzą *w udręczenie, i będą was zabiiać, i będziecie w nienawiści u wszystkich narodów dla imienia mego. *Matt. 10, 17. Mark. 13, 9. Luk. 21, 12. Jan. 16, 2. 2c.
10. A tedy wiele się ich zgorszy, a iedni drugich wydadzą, i iedni drugich nienawidzieć będą.* Mat. 10, 22.
11. I wiele fałszywych Proroków powstanie, i zwiodą wielu.
12. A iż się rozmnożzy nieprawość, oziębnie miłość wielu.
13. ☞ Ale kto wytrwa *aż do końca, ten zbawion będzie. ⁜ *Matt. 10, 22.
14. I będzie kazana ta Ewangielia królestwa po wszystkim świecie, na świadectwo wszystkim narodom. A tedyć przyidzie koniec.

(Ewang. na 25 niedz. po S. Troycy.)

15. Przetoż gdy uyrzycie *obrzydliwość spustoszenia, opowiedzianą przez Daniela, Proroka, stoiącą na mieyscu świętym, (kto czyta, niechay uważa.)
*Dan. 9. 26. 27. Mark. 13, 14. Luk. 21, 20.
16. Tedy ci, co będą w ziemi Judskiey, niech uciekaią na góry;
17. A kto na dachu, niechay nie zstępuie, aby co wziął z domu swego;
18. A kto na roli, niech się nazad nie wraca, aby wziął szaty swe.
19. A biada brzemiennym i piersiami karmiącym w one dni!
20. Przetoż modlcie się, aby nie było uciekanie wasze w zimie, albo w sabbat.
21. Albowiem na on czas będzie *wielki ucisk, iaki nie był od początku świata aż dotąd, ani potym będzie. *Dan. 12, 1. 11.
22. A gdyby nie były skrocone one dni, nie byłoby zbawione żadne ciało; ale dla wybranych będą skrocone one dni.
23. Tedy ieżliby *wam kto rzekł: Oto, tu iest Chrystus, albo tam, nie wierzcie. *Mark. 13, 21. Luk. 17, 23.
24. Albowiem powstaną fałszywi Chrystusowie, i fałszywi Prorocy, i czynić będą znamiona wielkie, *i cuda, tak, iżby zwiedli (by można) i wybrane. *Mark. 13, 22.
25. Otom wam przepowiedział.
26. Jeżliby wam tedy rzekli: Oto, na puszczy iest, nie wychodźcie; oto, w komorach, nie wierzcie.
27. Albowiem iako błyskawica wychodzi od wschodu słońca i ukazuie się aż na zachód, tak będzie i przyiście Syna człowieczego.
28. Bo gdziekolwiek będzie *ścierw, tam się zgromadzą i orłowie.]
*Luk. 17, 37.
29. A zaraz po *utrapieniu onych dni słońce się zaćmi, a księżyć nie da iasności swoiey, i gwiazdy będą padać z nieba, i mocy niebieskie poruszą się. *Izai. 13, 10 Jer. 15, 9. Ezech. 32, 7. *Joel. 2, 31. Amos 8, 9. Mich. 3, 6. Sofon. 1, 15.
30. Tedyć się ukaże znamię Syna człowieczego na niebie, a tedy będą narzekać wszystkie pokolenia ziemie, i uyrzą Syna człowieczego, przychodzącego na obłokach *niebieskich z mocą i z chwałą wielką; *Obiaw. 1, 7.
31. I pośle Anioły swoie z trąbą *głosu wielkiego, i zgromadzą wybrane iego od czterech wiatrów, od kraiów niebios aż do kraiów ich. *1 Kor. 15, 52.
32. A od drzewa figowego naucz cie się tego podobieństwa: Gdy się iuż gałąz iego odmładza i liście się puszcza, poznawacie, iż blisko iest lato.
33. Także i wy, gdy uyrzycie to wszystko, poznawacie, iż blisko iest a we drzwiach.
34. Zaprawdę powiadam wam, że nie przeminie ten wiek, ażby się to wszystko stało.
35. ☞ Niebo i ziemia *przeminą, ale słowa moie nie przeminą. ⁜
*Izai. 40, 8. Matt. 5, 18.
III. 36. A o onym dniu i godzinie *nikt nie wie, ani Aniołowie niebiescy, tylko sam oyciec móy. *Mark. 13, 32.

37. Ale

37. Ale iako było za dni *Noego, tak będzie i przyiście Syna człowieczego. *1 M. 7, 7. Łuk. 17, 20. 27.
38. Albowiem iako za dni onych przed potopem iedli, i pili, i żeniali się i za mąż wydawali, aż do onego dnia, którego wszedł Noe do korabia,
39. I nie postrzegli się, aż przyszedł potop i zabrał wszystkie; tak będzie i przyiście Syna człowieczego.
40. Tedy będą dwa na roli, ieden będzie wzięty a drugi zostawiony; * Łuk. 17, 35. 36.
41. Dwie będą mleć we młynie; iedna będzie wzięta a druga zostawiona.
42. Czuyciesz tedy, ponieważ nie wiecie, *którey godziny PAn wasz przyidzie. *Matt. 25, 13. Mark. 13, 33. 35.
43. A to wiedzcie, że gdyby *wiedział gospodarz, o którey straży złodziey ma przyiść, wżdyby czuł, i nie dałby podkopać domu swego. *1 Tess. 5, 2.
44. Przetoż i wy bądźcie gotowi; bo *którey się godziny nie spodziewacie, Syn człowieczy przyidzie. *Ob. 16, 15.
45. Któryż tedy iest * sługa wierny i rostropny, którego postanowił pan iego nad czeladzią swoią, aby im dawał pokarm na czas słuszny. * Łuk. 12, 42.
46. Błogosławiony on sługa, któregoby, przyszedszy Pan iego, znalazł tak czyniącego;
47. Zaprawdę powiadam wam, że go nad wszystkimi dobrami swymi postanowi.
48. Ale ieżliby rzekł on zły sługa w sercu swoim: Odwłacza PAN mój z przyiściem swoim;
49. I począłby bić spółsługi, a ieść i pić z piianicami;
50. Przyidzie PAN sługi onego dnia, którego się nie spodziewa, i godziny, którey nie wie;
51. I odłączy go, a część iego położy z obłudnikami, tam będzie *płacz i zgrzytanie zębów. *Matt. 8, 12.

Rozdział XXV.

I. Podobieństwo o dziesiąci pannach 1-12. II. Do czułości napomnienie 13. III. Talenty sługom rozdane 14-23. IV. ieden z nich zgromiony 24-30. V. Sąd Boży ostateczny i porządek iego 31-46.

(Ewang. w dzień S. Katarzyny.)

Tedy podobne będzie królestwo niebieskie dziesiąci pannom, które wziąwszy lampy swoie, wyszły przeciwko oblubieńcowi.
2. A było z nich pięć mądrych, a pięć głupich.
3. One głupie wziąwszy lampy swoie, nie wzięły oleiu z sobą.
4. Lecz mądre wzięły oleiu w naczynia swoie z lampami swymi.
5. A gdy oblubieniec odwłaczał z przyiściem, zdrzemały się wszystkie i posnęły.
6. A o północy stał się krzyk: Oto, oblubieniec idzie; wynidźcie przeciwko niemu!
7. Tedy wstały one wszystkie panny, i ochędożyły lampy swoie.
8. Ale głupie rzekły do mądrych: Daycie nam z oleiu waszego; boć lampy nasze gasną.
9. I odpowiedziały one mądre, mówiąc: Nie damy, by snadź nam i wam nie dostało; idźcie raczey do przedawaiących, a kupcie sobie.
10. A gdy odeszły kupować, przyszedł oblubieniec; a te, które były gotowe, weszły z nim na wesele, i zamknione są drzwi.
11. Lecz potym przyszły i one drugie panny, mówiąc: PANIE, PANIE, otwórz *nam! *Łuk. 13, 25.
12. A on odpowiadaiąc, rzekł: Zaprawdę powiadam wam, * nie znam was. *Matt. 7, 23.
II. 13. ☞ Czuyciesz * tedy; bo nie wiecie dnia ani godziny, którey Syn człowieczy przyidzie.]
* 1 Kor. 16, 13. Efez. 6, 18. Kol. 4, 2. 1 Tess. 5, 6. 1 Piotr. 4, 7. r. 5, 8. Obiaw. 3, 2.
III. 14. Albowiem iako człowiek precz * odieżdżaiący zwołał sług swoich i oddał im dobra swoie; *Mark. 13, 24.
15. I dał iednemu pięć talentów, a drugiemu dwa, a drugiemu ieden, każdemu według przemożenia iego, i zaraz precz odiechał.
16. A poszedszy on, który wziął pięć talentów, robił nimi, i zyskał drugą pięć talentów;
17. Także i on, który wziął dwa, zyskał i ten drugie dwa.
18. Ale ten, który wziął ieden, odszedszy wykopał dół w ziemi, i skrył pieniądze pana swego.

19. A po długim czaſie przyßedł pan onych ſług, i rachował ſię z nimi.

20. Tedy przyſtąpiwßy on, który był wziął pięć talentów, przynióſł drugą pięć talentów, mówiąc: Panie! oddałeś mi pięć talentów, otom drugą pięć talentów zyſkał nimi.

21. I rzekł mu pan iego: ☞ To dobrze, ſługo dobry i wierny! nad małem byłeś wiernym, nad wielem cię poſtanowię; wnidź do radości pana twego. ☜

22. A przyſtąpiwßy i on, który był dwa talenty wziął, rzekł: Panie! oddałeś mi dwa talenty, otom drugie dwa talenty zyſkał nimi.

23. Rzekł mu pan iego: To dobrze, ſługa dobry i wierny! gdyżeś był wierny nad małem, nad wielem cię poſtanowię; wnidź do radości pana twego.

IV. 24. A przyſtąpiwßy i ten, który był wziął ieden talent, rzekł: Panie! wiedziałem, żeś człowiek ſrogi, który żnieß, gdzieś nie rozſiewał, i zbieraß, gdzieś nie rozſypował;

25. Boiąc ſię tedy, ßedłem i ſkryłem talent twóy w ziemię; oto maß, co twego ieſt.

26. A odpowiadaiąc pan iego, rzekł mu: Sługo zły i gnuśny! wiedziałeś, iż żnę, gdziem nie rozſiewał, i zbieram, gdziem nie rozſypował;

27. Przetożeś miał pieniądze moie dać tym, co pieniędzmi handluią, a ia przyßedßy, wziąłbym był, co ieſt moiego, z lichwą.

28. Przetoż weźmiycie od niego ten talent, a daycie temu, który ma dzieſięć talentów.

29. (Albowiem każdemu, *który ma, będzie dano, i obfitować będzie; a od tego, który niema, i to, co ma, będzie od niego odięto.) *Matt. 13, 12 Mark. 4, 25. Luk. 8, 18. r. 19, 26.

30. A niepożytecznego ſługę wrzućcie do onych ciemności zewnętrznych, tam będzie płacz * i zgrzytanie zębów. *Matt. 8, 12.

(Ewang. na 26 niedz. po S. Troycy.)

V. 31. A gdy przyidzie * Syn człowieczy w chwale ſwoiey, i wßyſcy święci Aniołowie z nim, tedy uſiędzie na ſtolicy chwały ſwoiey. *Matt. 16, 27.

32. I będą *zgromadzone przedeń wßyſtkie narody, i odłączy ie, iedne od drugich, iako paſterz odłącza owce od kozłów; *Rzym. 14, 10. 2 Kor. 5, 10.

33. A poſtawi owce zaiſte po prawicy ſwoiey, a kozły po lewicy.

34. Tedy rzecze Król tym, którzy będą po prawicy iego: ☞ Pódźcie, błogoſławieni oyca mego! odziedziczcie króleſtwo wam zgotowane od założenia świata. ☜

35. Albowiem *łaknąłem, a daliście mi ieść; pragnąłem, a daliście mi pić; byłem gościem, a przyięliście †mię; *Izai. 58, 7. Ezech. 18, 7. †Żyd. 13, 2.

36. Byłem nagim, a przyodzialiście mię; byłem *w więzieniu, a przychodziliście do mnie. *1 Tym. 1, 16. Jak. 1, 27.

37. Tedy mu odpowiedzą ſprawiedliwi, mówiąc: PANIE! kiedyżeśmy cię widzieli łaknącym a nakarmiliśmy cię? albo pragnącym, a napoiliśmy cię?

38. I kiedyśmy cię widzieli gościem, a przyięliśmy cię? albo nagim, a przyodzialiśmy cię?

39. Albo kiedyśmy cię widzieli chorym, albo w więzieniu, a przychodziliśmy do ciebie?

40. A odpowiadaiąc Król, rzecze im: Zaprawdę powiadam * wam, cokolwiekieście uczynili iednemu z tych braci moich naymnieyßych, mnieście uczynili. *Matt. 10, 40.

41. Potym rzecze i tym, którzy będą po lewicy: ☞ Idźcie * odemnie, przeklęci! w ogień †wieczny, który zgotowany ieſt Diabłu i Aniołom iego. ☜ *Pſ. 6, 9. Matt. 7, 23. Luk. 13, 27. †Izai. 30, 33. Obiaw. 14, 19.

42. Albowiem łaknąłem, a nie daliście mi ieść; pragnąłem, a nie daliście mi pić;

43. Byłem gościem, a nie przyięliście mię; nagim, a nie przyodzialiście mię; chorym i w więzieniu, a nie nawiedziliście mię.

44. Tedy mu odpowiedzą i oni, mówiąc: PAnie! kiedyśmy cię widzieli łaknącym, albo pragnącym, albo gościem, albo nagim, albo chorym, albo w więzieniu, a nie ſłużyliśmy tobie?

45. Te

45. Tedy im odpowie, mówiąc: Zaprawdę powiadam wam, czegościekolwiek nie uczynili iednemu z tych naymnieyszych, i mnieście nie uczynili.

46. J póydą ci na męki * wieczne; ale sprawiedliwi do żywota wiecznego.] * Dan. 12, 2. Jan. 5, 29.

Rozdział XXVI.

I. PAN mówił o śmierci swoiey 1.2. II. Księża przeciwko niemu radzili 3:5. III. niewiasta go maścią namazała 6:13. IV. Judasz PANA przedał 14:25. V. PAn Staro-zakonną wieczerzą zniószy, nową postanowił 26:57. VI. w ogroycu się smęcił 38:46. VII. tamże go Judasz zdradził 47:49. VIII. i poyman 50:65. IX. na śmierć osądzon 66:68. X. a Piotr się go zaprzał 69-75.

J stało się, gdy dokończył * Jezus tych wszystkich mow, rzekł do uczniów swoich: * Mark. 14, 1. Lu. 22, 1.

2. Wiecie, iż po dwu dniach będzie wielkanoc, a Syn człowieczy będzie wydany, aby był ukrzyżowany.

II. 3. Tedy się zebrali przednieysi * Kapłani i Nauczeni w piśmie i Starsi ludu do dworu naywyższego Kapłana, którego zwano Kaifasz; * Jan. 11, 47.

4. J naradzali się, iakoby JEzusa zdradą poimali i zabili;

5. Lecz mówili: Nie w święto, aby nie był rozruch między ludem.

III. 6. A gdy JEzus był w Betanii, w domu * Symona trędowatego, * Mark. 14, 3.

7. Przystąpiła do niego niewiasta, maiąca stoik alabastrowy maści bardzo kosztowney, i wylała ią na głowę iego, gdy siedział u stołu.

8. Co widząc uczniowie iego, rozgniewali się, mówiąc: J na cóż ta utrata?

9. Albowiem mogła bydź ta maść drogo przedana, i mogło się to dać ubogim.

10. Co gdy poznał JEzus, rzekł im: Przecz się przykrzycie tey niewieście? Dobry zaprawdę uczynek uczyniła przeciwko mnie.

11. Albowiem ubogie zawsze * macie z sobą, ale mnie nie zawsze mieć będziecie. * 5 Moy. 15, 11. Mark. 14, 7.

12. Bo ona wylawszy tę maść na ciało moie, uczyniła to, gotuiąc mię ku pogrzebowi.

13. Zaprawdę powiadam wam: Gdziekolwiek będzie kazana ta Ewangielia po wszystkim świecie, i to będzie powiadano, co ona uczyniła, na pamiątkę iey.

IV. 14. Tedy odszedszy ieden * ze dwunaści, którego zwano Judaszem Iszkaryotem, do przednieyszych Kapłanów, * Mark. 14, 10. Luk. 22, 3, 4.

15. Rzekł im: Co mi chcecie dać, a ia go wam wydam? A oni mu odważyli trzydzieści srebrników.

16. A odtąd szukał czasu sposobnego, aby go wydał.

17. A pierwszego * dnia przaśników, przystąpili uczniowie do JEzusa, mówiąc mu: Gdzieżeś chcesz, żeć nagotuiemy, abyś iadł baranka? * 2 Moy. 12, 15. Mark. 14, 22

18. A on rzekł: Jdźcie do miasta, do niektórego człowieka, a rzeczcie mu: Kazałci nauczyciel powiedzieć: Czas móy blisko iest, u ciebie ieść będę baranka z uczniami moimi.

19. J uczynili uczniowie, iako im rozkazał JEzus, i nagotowali baranka.

20. A gdy był wieczór, usiadł † za stołem ze dwiemanaście. [† G. usiadł się.]

21. A gdy iedli, rzekł: Zaprawdę * powiadam wam, iż ieden z was wyda mię. * Mark. 14, 18.

22. J zasmęciwszy się bardzo, poczęli mówić do niego każdy z nich: Azażem ia iest, PANJE?

23. A on odpowiadaiąc, rzekł: Który macza zemną rękę w misie, ten mię wyda.

24. Synci człowieczy idzie, iako napisano o nim; ale biada człowiekowi temu, przez którego Syn człowieczy wydany bywa! dobrze mu było, by się był nie narodził ten człowiek.

25. A odpowiadaiąc Judasz, który go wydawał, rzekł: Jzalim ia iest, Mistrzu? Mówi mu: Tyś powiedział.

V. 26. ☞ A gdy oni iedli, wziąwszy * JEzus chléb, a pobłogosławiwszy łamał, i dał uczniom i rzekł: Bierzcie, iedzcie, to iest ciało moie. * Mark. 14, 22. Luk. 22, 19. 1 Kor. 11, 22.

27. A wziąwszy kielich i podziękowawszy, dał im, mówiąc: Piycie z tego wszyscy;

28. Albowiem to iest krew moia nowego testamentu, która się za wielu wylewa na odpuszczenie grzechów, A

29. Ale powiadam wam, iż nie będę pił odtąd z tego rodzaiu winney macice, aż do dnia onego, gdy go będę pił z wami nowy w królestwie oyca mego.

30. I zaśpiewawszy* pieśń, wyszli na górę oliwną. *Luk. 22, 39. Mark. 14, 26.

31. Tedy im rzekł JEzus: Wy wszyscy zgorszycie się ze mnie tey nocy; albowiem napisano: ☞ Uderzę * pasterza, i będą rozproszone owce trzody. ☜ *Zach. 13, 7. Jan. 16, 32.

32. Lecz gdy ia * zmartwych wstanę, poprzedzę was do Galilei.
* Mark. 14, 28.

33. A odpowiadaiąc Piotr, rzekł mu: Choćby się wszyscy* zgorszyli z ciebie, ia się nigdy nie zgorszę. *Luk. 22, 33.

34. Rzekł mu JEzus: Zaprawdę powiadam ci, iż tey nocy, pierwey * niż kur zapieie, trzykroć się mnie zaprzysz. * Jan. 13, 38.

35. Rzekł mu Piotr: Choćbym z tobą miał i umrzeć, nie zaprę się ciebie. Także i wszyscy uczniowie mówili.

36. Tedy przyszedł JEzus * z nimi na mieysce, które zwano Getsemane, i rzekł uczniom: Siądźcież tu, aż odszedszy, będę się tam modlił.

37. A wziąwszy z sobą Piotra i dwu synów Zebedeuszowych, począł się smęcić i tesknić.

VI. 38. Tedy im rzekł Jezus: Smętna iest* dusza moia aż do śmierci, zostańcież tu, a czuvcie zemną. *Jan. 12, 27.

39. A postąpiwszy trochę, padł* na oblicze swoie, modląc się i mówiąc: Oycze móy, ieżli można, niech mię ten kielich minie; a wszakże nie iako ia chcę, ale iako ty. *Luk. 22, 41.

40. Tedy przyszedł do uczniów, i znalazł ie spiące, i rzekł Piotrowi: Takżeście nie mogli przez iedną godzinę czuć zemną?

41. Czuyciez a modlcie się, abyście nie weszli w pokuszenie; duch ci iest ochotny, ale ciało mdłe. *Mark. 14, 38.

42. Zasię powtóre odszedszy, modlił się, mówiąc: ☞ Oycze móy, ieżli mię niemoże ten kielich minąć, tylko abym go pił, niech się stanie wola * twoia. ☜ *Luk. 22, 42.

43. A przyszedszy, znalazł ie zasię spiące; albowiem oczy ich były obciążone.

44. A zaniechawszy ich, znowu odszedł i modlił się po trzecie, też słowa mówiąc.

45. Tedy przyszedł do uczniów swoich i rzekł im: Spiycież iuż i odpoczywaycie; oto, się przybliżyła godzina, a Syn człowieczy będzie wydany w ręce grzesznikow.

46. Wstańcie, pódźmy! oto, się przybliżył ten, który mię wydawa.

VII. 47. A gdy on ieszcze* mówił, oto, Judasz, ieden ze dwunaści, przyszedł, a z nim wielka zgraia z mieczami iz kiymi, od przednieyszych Kapłanów i Starszych ludu; *Mark. 14, 43. Luk. 22, 47. Jan. 18, 3.

48. Ale ten, który go wydawał, dał im był znak, mówiąc: Któregokolwiek pocałuię, tenci iest, imaycież go.

49. A wnet przystąpiwszy do JEzusa, rzekł: Bądź pozdrowiony, Mistrzu! i pocałował go.

VIII. 50. Ale mu rzekł Jezus: Przyiacielu! na cóś przyszedł? Tedy przystąpiwszy, rzucili ręce na JEzusa i poimali go.

51. A oto, ieden z tych, którzy byli z JEzusem, wyciągnął rękę, i dobył miecza swego, a uderzywszy sługę Kapłana naywyższego, uciął mu ucho.

52. Tedy mu rzekł JEzus: Obróć miecz twóy na mieysce iego; albowiem wszyscy, którzy miecz biorą, od miecza poginą.
* 1 M. 9, 6. Obiaw. 13, 10.

53. Azaż mniemasz, żebym nie mógł teraz prosić oyca mego, a stawiłby mi więcey niż dwanaście wóysk Aniołów?

54. Ale iakożby się wypełniły * pisma, które mówią: iż się tak musi † stać? *Iz. 53, 2. †Luk. 24, 26.

55. Oneyże godziny mówił JEzus do * oney zgraie: Wyszliście iako na zbóycę z mieczami i z kiymi, poimać mię; na każdy dzień siadałem u was, ucząc w kościele, a nie poimaliście mię. *Mark. 14, 48.

56. Aleć się to wszystko * stało, aby się wypełniły pisma prorockie. Tedy uczniowie iego wszyscy † opuściwszy go, uciekli. *Ps. 22, 8. †Mark. 14, 50.

57. A oni poimawszy JEzusa, wiedli* go do Kaifasza, naywyższego Kapła-

Kapłana, gdzie się byli zebrali Nauczeni w piśmie i Starsi. * Mark. 14,53.

58. Ale Piotr ßedł za nim z daleka aż do dworu naywyżßego Kapłana, a wßedßy tam, siedział z sługami, aby uyrzał koniec.

59. Ale przednieysi * Kapłani i Starsi, i wßystka Rada ßukali fałßywego świadectwa przeciwko JEzusowi, aby go na śmierć wydali. * Mark. 14,55.

60. Ale nie znaleźli; i choć wiele fałßywych świadków przychodziło, przecię nie znaleźli. A na ostatek wystąpiwßy dwa fałßywi świadkowie,

61. Rzekli: Ten mówił: Mogę rozwalić kościół * Boży, a za trzy dni zbudować go. * Jan. 2,19.

62. A wstawßy naywyżßy Kapłan, rzekł mu: Nic nie odpowiadaß? Cóż to iest, co i przeciwko tobie świadczą?

63. Lecz JEzus milczał. A odpowiadaiąc naywyżßy Kapłan, rzekł mu: Poprzysięgam cię przez Boga żywego, abyś nam powiedział, ieżliś ty iest Chrystus, on Syn Boży?

64. Rzekł mu JEzus: Tyś * powiedział; wßakże powiadam wam: Odtąd uyrzycie Syna człowieczego siedzącego na prawicy mocy Bożey, i przychodzącego na obłokach niebieskich. * Matt. 16,27. Mark. 14,62.

65. Tedy naywyżßy Kapłan rozdarł ßaty swoie, mówiąc: Bluźnił! Cóż ieszcze potrzebuiemy świadków? Otoście teraz słyßeli bluźnierstwo iego.

IX. 66. Cóż się wam zda? A oni odpowiadaiąc, rzekli: Winien iest śmierci.

67. Tedy plwali na oblicze iego, i pięściami go bili, a drudzy * go policzkowali, * Iz. 50,6. Jan. 19,3.

68. Mówiąc: Prorokuy nam, Chrystusie! kto iest ten, co cię uderzył?

X. 69. Ale Piotr siedział * przed domem na podworzu. Tedy przystąpiła do niego iedna dziewka, mówiąc: I tyś był z tym Jezusem Galileyskim. * Mark. 14,66. Luk. 22,55.56. Jan. 18,17.

70. A on się zaprzał przed wßystkimi, mówiąc: Nie wiem, co powiadaß.

71. A gdy on wychodził do przysionka, uyrzała go inßa dziewka, i rzekła do tych, co tam byli: I tenci był z tym JEzusem Nazareńskim.

72. Tedy powtóre zaprzał się z przysięgą, mówiąc: Nie znam tego człowieka.

73. A przystąpiwßy po małey chwilce ci, co tam stali, rzekli Piotrowi: Prawdziwie i tyś iest z nich; bo i mowa twoia ciebie wydawa.

74. Tedy się począł przeklinać i przysięgać, mówiąc: Nie znam tego człowieka; a zarazem kur zapiał.

75. I wspomniał Piotr * na słowa JEzusowe, który mu był powiedział: Pierwey niż kur zapieie, trzy kroć się mnie zaprzyß; a wyßedßy precz, gorzko płakał. * Mark. 14,72.

Rozdział XXVII.

I. Chrystusa PANA pód sąd Piłatów oddano 1-4. II. Judaß się obiesił 5-18. III. Piłata żona przestrzega 19. IV. Żydowie o Barabbaßa proßą 20-23. V. Piłat umywßy ręce, skazał PANA na śmierć 24-28. VI. którego ukoronowano 29.30. VII. ukrzyżowano 31-49. VIII. PAN w mękach dokonał 50. IX. cuda po śmierci 51-56. X. pogrzeb PAński 57-61. XI. i grobu obwarowanie 62-66.

A gdy * było rano, weßli w radę † wßyscy przednieysi Kapłani i Starsi ludu przeciwko JEzusowi, aby go †† zabili; * Mark. 15,1. † Ps. 2, 2. †† Dzie. 5, 15.

2. I związawßy go, wiedli i podali go Pontskiemu Piłatowi, Staroście.

3. Tedy Judaß, który go był wydał, widząc, iż był osądzony, żałuiąc tego, wrócił trzydzieści srebrników przednieyßym Kapłanom i Starßym ludu,

4. Mówiąc: Zgrzeßyłem, wydawßy krew niewinną! A oni rzekli: Cóż nam do tego? ty uyrzyß!

II. 5. A porzuciwßy one srebrniki w kościele, odßedł, a odßedßy obiesił * się. * Dzie. 1,18.

6. Ale przednieysi Kapłani wziąwßy one srebrniki, mówili: Nie godzi się ich kłaść do † skarbu kościelnego, gdyż zapłata iest krwie. [† S. Korbony.]

7. I naradziwßy się, kupili za nie rolę garncarzową na pogrzeb gościom.

8. Dla tego ona rola nazwana iest rolą krwie, aż do dnia dzisieyßego.

9. Tedy się wypełniło, co powiedziano przez † Jeremiaßa Proroka, mówiącego: I wzięli trzydzieści srebrników, zapłatę oßacowanego, który był oßacowany od synów Izraelskich; [† I. przez Proroka.]

10. J dali ie za rolą garncarzowę, iako mi postanowił PAN.

11. A JEzus stał przed Starostą; i pytał go Starosta, mówiąc: Tyżeś iest on Król Żydowski? A JEzus mu rzekł: Ty powiadasz.
*Mark. 15, 2. Luk. 23, 3.

12. A gdy nań skarżyli przednieysi Kapłani *i Starsi, nic nie odpowiedział. *Izai. 53, 7.

13. Tedy mu rzekł Piłat: Nie słyszysz, iako wiele przeciwko tobie świadczą?

14. Lecz mu nie odpowiedział i na iedno słowo, tak, iż się Starosta bardzo dziwował.

15. Ale na święto zwykł był Starosta *wypuszczać ludowi iednego więźnia, któregoby chcieli. *Mark. 15, 6.

16. J mieli na ten czas więźnia znacznego, którego zwano Barabbasz.

17. A gdy się zebrali, rzekł do nich Piłat: Któregoż chcecie, abym wam wypuścił? Barabbasza, czyli JEzusa, którego zowią Chrystusem?

18. Bo wiedział, iż go z nienawiści wydali.

III. 19. A gdy on siedział na sądowey stolicy, posłała do niego żona iego, mówiąc: Nie miey żadney sprawy z tym sprawiedliwym; bom wiele ucierpiała dziś we śnie dla niego.

IV. 20. Ale przednieysi Kapłani i Starsi namówili *lud, aby prosili o Barabbasza, a JEzusa aby stracili. *Mark. 15, 11. Luk. 23, 18. Jan. 18, 40. Dzie. 3, 14.

21. A odpowiadaiąc Starosta, rzekł im: Którego chcecie abym wam z tych dwu wypuścił; a oni odpowiedzieli: Barabbasza.

22. Rzekł im Piłat: Cóż tedy uczynię z JEzusem, którego zowią Chrystusem? Rzekli mu wszyscy: Niech będzie ukrzyżowany.

23. A Starosta rzekł: Cóż wżdy złego uczynił? Ale oni tym bardziey wołali, mówiąc: Niech będzie ukrzyżowany!

V. 24. A widząc Piłat, iż to nic nie pomagało, ale owszem się większy rozruch wszczynał, wziąwszy wodę, umył ręce przed ludem, mówiąc: Nie iestem ia winien krwie tego sprawiedliwego; wy uyrzycie.

25. A odpowiadaiąc wszystek lud, rzekł: Krew iego na nas i na dziatki nasze.

26. Tedy im *wypuścił Barabbasza; ale JEzusa ubiczowawszy, wydał go, aby był ukrzyżowany.
*Mark. 15, 15.

27. Tedy żołnierze Starościni *przywiodszy JEzusa na ratusz, zebrali do niego wszystkę rotę; *Mark. 15, 16.

28. A zewlekszy go, przyodziali go płaszczem szarłatowym;

VI. 29. J uplotszy koronę z ciernia, włożyli na głowę iego, i dali trzcinę w prawą rękę iego, a upadaiąc przed nim na kolana, naśmiewali się z niego, mówiąc: Bądź pozdrowiony, Królu Żydowski!

30. A pluiąc nań, wzięli onę trzcinę, i bili go w głowę iego.

VII. 31. A gdy się z niego naśmiali, zewlekli go z onego płaszcza, i oblekli go w szatę iego, i wiedli go, aby był ukrzyżowany.

32. A wychodząc naleźli człowieka Cyreneyczyka, imieniem Symona; tego przymusili, aby niósł krzyż iego.

33. A przyszedszy na mieysce rzeczone Golgata, które zowią mieyscem trupich głów,

34. Dali mu pić ocet *z żółcią zmięszany; a skosztowawszy, nie chciał pić. *Ps. 69, 22. Mark. 15, 23.

35. A ukrzyżowawszy go, rozdzielili *szaty iego i miotali los, aby się wypełniło, co powiedziano przez Proroka: Rozdzielili † sobie szaty moie, a o odzienie moie los miotali. *Mark. 15, 24. †Ps. 22, 19.

36. A siedząc, strzegli go tam.

37. J przybili nad głową iego * winę iego napisaną: TEN JEST JEZUS, KRÓL ŻYDOWSKI. *Mark. 15, 26.

38. Byli też ukrzyżowani z nim dwa *zbóycy, ieden po prawicy a drugi po lewicy. *Izai. 53, 12.

39. A ci, którzy mimo *chodzili, bluźnili go, chwieiąc głowami swoimi, *Ps. 22, 8. Ps. 109, 25.

40. J mówiąc: Ty, co rozwalasz kościół, a we trzech dniach budujesz go, ratuy samego siebie; ieźliż iest Syn Boży, zstąp z krzyża.

41. Także i przednieysi Kapłani

z Nau-

z Nauczonymi w piśmie, i z Starszymi naśmiewaiąc się, mówili:

42. Inszych ratował,* a samego siebie ratować nie może; ieźliż iest Król Izraelski, niech teraz zstąpi z krzyża, a uwierzymy mu. *Luk. 23, 36.

43. Dufał w Bogu, niechże go* teraz wybawi, ieźli się w nim kocha; boć powiedział: Jestem Synem Bożym. *Ps. 22, 9.

44. Także też i zbóycy, którzy byli z nim ukrzyżowani, urągali mu.

45. A od szóstey godziny stała * się ciemność po wszystkiey ziemi aż do dziewiątey godziny. *Mark. 15, 33.

46. A około dziewiątey godziny zawołał JEzus głosem wielkim, mówiąc: ☞ Eli, Eli, Lama Sabachthani! to iest, Boże* mój! Boże mój! czemuś mię opuścił? ☜ *Ps. 22, 2.

47. Tedy niektórzy z tych, co tam stali, usłyszawszy to, mówili: Eliasza ten woła.

48. A zarazem * bieżawszy ieden z nich, wziął gąbkę, i napełnił ią octem, a włożywszy na trzcinę, dał mu pić. *Ps. 69, 22.

49. A drudzy mówili: Zaniechay, patrzaymy, ieźli przyidzie Eliasz, aby go wybawił.

VIII. 50. Ale JEzus zawoławszy powtóre głosem * wielkim, oddał ducha. *Luk. 23, 46.

IX. 51. A oto, zasłona* kościelna rozerwała się na dwoie od wierzchu aż do dołu, i trzęsła się ziemia, a skały się padały. *2M. 26, 31. 2 Kron. 3, 14.

52. J groby się otwarzały, a wiele ciał świętych, którzy byli zasnęli, powstało;

53. A wyszedszy z grobów po zmartwych wstaniu iego, weszli do miasta świętego, i pokazali się wielom.

54. Tedy Setnik i ci, co z nim JEzusa strzegli, widząc trzęsienie ziemie, i to, co się działo, zlękli się bardzo, mówiąc: Prawdziwieć ten był Synem Bożym.

55. A było tam wiele niewiast z daleka się przypatruiących, które były przyszły za JEzusem od Galilei, posługuiąc mu;

56. Między którymi była Marya Magdalena, i Marya matka Jakubowa i Jozesowa, i matka synów Zebedeuszowych.

X. 57. A gdy był wieczór, przyszedł *człowiek bogaty z Arymatyi, imieniem Józef, który też był uczniem JEzusowym. *Mark. 15, 42. 43. Luk. 23, 50. Jan. 19, 38.

58. Ten przyszedszy do Piłata, prosił o ciało Jezusowe. Tedy Piłat rozkazał, aby mu było ono ciało oddane.

59. A Józef wziąwszy ono ciało, uwinął ie w czyste prześcieradło;

60. J położył ie w nowym grobie swoim, który był w opoce wykował, a przywaliwszy do drzwi grobowych kamień wielki, odszedł.

61. A była tam Marya Magdalena, i druga Marya, które siedziały przeciwko grobowi.

XI. 62. A drugiego dnia, który był pierwszy po przygotowaniu, zgromadzili się przednieysi Kapłani i Faryzeuszowie do Piłata,

63. Mówiąc: Panie! wspomnieliśmy, iż on zwodziciel powiedział, gdy ieszcze żyw był: Po trzech dniach * z martwych wstanę. *Matt. 16, 21.

64. Rozkaż tedy obwarować grob aż do dnia trzeciego, by snadź przyszedszy uczniowie iego w nocy, nie ukradli go, i nie powiedzieli ludowi, iż powstał od umarłych, i będzie pośledni błąd gorszy niż pierwszy.

65. Rzekł im Piłat: Macie straż, idźcież, obwarujcie, iako umiecie.

66. A oni poszedszy, osadzili grob strażą, zapieczętowawszy kamień.

Rozdział XXVIII.

I. Niektóre panie chcąc PANA pomazać, do grobu przyszły 1. II. Którym Anioł o zmartwychwstaniu powiedział 2-7. III. PAN się im pokazał 8, 10. IV. Straż o tym dała znać, co Księża zatłumić chcieli 11-17. V. a PAN Apostołów na wszystek świat rozesłał 18, 20.

A gdy się kończył * sabbat, iuż świtało na pierwszy dzień onego † tegodnia, przyszła Marya Magdalena i druga Marya, aby grob oglądały. *Mark. 16, 1. Luk. 24, 1. Jan. 20, 1. [† G. sabbatu.]

II. 2. A oto, stało się wielkie trzęsienie ziemie; albowiem Anioł PAŃski zstąpiwszy z nieba, przystąpił i odwalił kamień ode drzwi, i usiadł na nim.

3. A było weyrzenie iego iako błyskawica, a szata iego biała, iako śnieg.

4. A ci, którzy strzegli grobu, drżeli, boiąc się go, i stali się iako umarli.

5. Ale Anioł* odpowiadaiąc, rzekł do niewiast: Nie bóycie się wy; boć wiem, iż JEzusa ukrzyżowanego szukacie. *Mark. 16, 5.

6. Niemaszci go tu; albowiem powstał, iako powiedział; chodźcie, oglądaycie * mieysce, gdzie leżał PAN. *Matt. 27, 60.

7. A prędko idąc, powiedźcie uczniom iego, że z martwych wstał; a oto, uprzedza was do Galilei, tam go uyrzycie; otom wam powiedział.

III. 8. Tedy wyszedszy prędko* od grobu z boiaźnią i z radością wielką, bieżały, aby to opowiedziały uczniom iego.*Mark. 16, 8. Luk. 24, 9

9. A gdy szły, aby to opowiedziały uczniom iego, oto, JEzus potkał się z nimi, mówiąc: Bądźcie pozdrowione. A one przystąpiwszy, uchwyciły się nóg iego i pokłoniły mu się.

10. Tedy im rzekł JEzus: Nie bóycie się; idźcie, opowiedźcie braciom moim, aby poszli do Galilei, a tam mię uyrzą.

IV. 11. A gdy one poszły, oto, niektórzy z straży przyszedszy do miasta, oznaymili przednieyszym Kapłanom wszystko, co się stało.

12. Którzy zgromadziwszy się z Starszymi, i naradziwszy się, dali niemało pieniędzy żołnierzom,

13. Mówiąc: Powiadaycie, iż uczniowie iego w nocy przyszedszy, ukradli go, gdyśmy spali.

14. A ieżliby się to Starosty doniosło, my go namówimy a was bezpiecznymi uczyniemy.

15. A oni wziąwszy pieniądze, uczynili, iako ich nauczono. I rozniosła się ta powieść między Żydy aż do dnia dzisieyszego.

(Ewang. w dzień rozest.)

16. Lecz iedenaście uczniów poszli do Galilei na górę, gdzie im był * naznaczył JEzus. *Mark. 14, 28.

17. Ale uyrzawszy go, pokłonili mu się; lecz niektórzy wątpili.

V. 18. Ale JEzus przystąpiwszy, mówił do nich, a rzekł: ☞ Dana mi iest* wszelka moc na niebie i na ziemi. *Matt. 11, 27. Jan. 3, 35.

19. Idąc tedy, nauczaycie wszystkie * narody, chrzcząc ie w imię Oyca, i Syna, i Ducha świętego; ✠ *Mark. 16, 15.

20. Ucząc ie przestrzegać wszystkiego, com wam przykazał. ☞ A oto JAM iest z wami po wszystkie dni, aż do skończenia świata. Amen.] ✠

Ewangielia według Swiętego Marka.

Rozdział I.

I. Jana Chrzciciela urząd 1-5. II. Szaty, żywność 6. III. i pokora 7. 8. IV. Chrystus PAN ochrzczony 9-11. V. od diabła kuszony 12. 13. VI. Ewangielią opowiadał 14. 15. VII. kilku uczniów powołał 16-20. VIII. w bożnicy nauczał 21. 21. IX. opętanego 23-28. X. świekrę piotrowę 29-31. XI. wiele niemocnych 32. 39. XII. i trędowatego uzdrowił 40-45.

Ten iest początek Ewangielii JEzusa Chrystusa, Syna Bożego.

2. Jako napisano w Prorokach: Oto, JA posyłam* Anioła mego przed obliczem twoim, który zgotuie drogę twoię przed tobą. *Mal. 3, 1.

3. Głos wołaiącego na puszczy: Gotuycie drogę * Pańską, proste czyńcie ścieszki iego. *Izai. 40, 3

4. Jan chrzcił* na puszczy, i kazał chrzest pokuty na odpuszczenie grzechów. *Matt. 3, 1.

5. I wychodziła do niego wszystka kraina Judska, i Jeruzalemczycy, a wszyscy byli od niego chrzczeni w rzece Jordanie, wyznawaiąc grzechy swoie.

II. 6. A le Jan przyodziany był sierścią * wielbłądową, a pas skórzany był około biódr iego, a iadał† szarańczą i miód leśny.*Mat. 3, 4. †3 M. 11, 22.

III. 7. I kazał, mówiąc: Idzie za mną *możnieyszy niżeli ia, któremum nie iest godzien, schyliwszy się, rozwiązać rzemyka u obuwia iego. *Matt. 3, 11.

8. Jamci * was chrzcił wodą; ale on was będzie chrzcił † Duchem świętym. *Jan. 1, 26. Dzie. 1, 5. r. 11, 16. r. 19, 4. †Jol. 2, 28.

IV. 9. I stało się* w one dni, że przyszedł JEzus z Nazaretu Galileyskiego,

go, a ochrzczony iest od Jana w Jordanie. *Matt. 3, 13.

10. A zarazem wystąpiwszy z wody, uyrzał rozstępuiące się niebiosa, i ducha iako gołębicę nań zstępuiącego.

11. J stał się głos z nieba: Tyś iest on syn móy* miły, w którym mi się upodobało. *Ps. 2, 7. Jzai. 42, 1.

V. 12. A zaraz duch wypędził * go na puszczą. *Matt. 4, 1.

13. J był tam na puszczy przez czterdzieści dni, będąc kuszony od szatana, a był z zwierzęty, a Aniełowie służyli mu.

VI. 14. Lecz potym, gdy Jan był podany do więzienia, przyszedł JEzus* do Galilei, każąc Ewangielią królestwa Bożego, *Matt. 4, 12.

15. A mówiąc: ☞ Wypełnił się czas, i przybliżyło się królestwo Boże: Pokutuycie, a wierzcie Ewangielii. ☜

VII. 16. A przechodząc* się nad morzem Galileyskim, uyrzał Symona i Andrzeia, brata iego, zapuszczaiące sieć w morze; bo byli rybitwi. *Mat. 4, 18.

17. J rzekł im JEzus: Pódźcie za mną, a uczynię was* rybitwami ludzi. *Matt. 4, 19.

18. A oni zarazem opuściwszy* sieci swoie, poszli za nim. *Matt. 4, 22.

19. A ztamtąd troszeczkę odszedszy, uyrzał Jakuba, syna Zebedeuszowego, i Jana, brata iego, a oni w łodzi oprawiali sieci.

20. J zaraz ich powołał; a oni zostawiwszy oyca swego Zebedeusza w łodzi i z czeladzią, poszli za nim.

VIII. 22. Potym weszli* do Kapernaum; a zaraz w sabbat wszedszy JEzus do bożnice, nauczał. *Matt. 4, 13.

22. J zdumiewali się nad* nauką iego; albowiem on ich uczył iako maiący moc, a nie iako nauczeni w piśmie. *Matt. 7, 28.

IX. 23. A był w bożnicy ich * człowiek maiący ducha nieczystego, który zawołał, Luk. 4, 33.

24. Mówiąc: Ach! cóż my z tobą mamy JEzusie Nazareński? Przyszedłeś, abyś nas wytracił. Znam cię, ktoś iest, żeś on święty Boży.

25. J zgromił go JEZUS, mówiąc: Umilkniy a wynidź z niego.

26. Tedy rozdarszy go duch nieczysty i zawoławszy głosem wielkim, wyszedł z niego.

27. J wylękli się wszyscy, tak iż się pytali między sobą, mówiąc: Cóż to iest? cóż to za nowa nauka, iż mocą i duchom nieczystym rozkazuie, a są mu posłuszni?

28. J rozeszła się powieść o nim prędko po wszystkiey krainie, leżącey około Galilei.

X. 29. A wyszedszy * zaraz z bożnicy, przyszli do domu Symonowego i Andrzeiowego z Jakubem i z Janem. *Matt. 8, 14.

30. A* świekra Symonowa leżała, maiąc gorączkę, o którey mu wnet powiedzieli. *Luk. 4, 38.

31. Tedy przystąpiwszy podniosł ią, uiąwszy ią za rękę iey; a zaraz ią gorączka opuściła, i posługowała im.

XI. 32. A gdy był* wieczór i słońce zachodziło, przynosili do niego wszystkie, którzy się źle mieli, i opętane; *Matt. 8, 16.

33. A wszystko miasto zgromadziło się do drzwi.

34. J uzdrowił wiele tych, co się źle mieli na rozliczne choroby, i wygnał wiele diabłów, a nie dopuścił mówić diabłom; bo go znali.

35. A bardzo* rano przede dniem wstawszy, wyszedł i odszedł na puste mieysce, a tam się modlił. *Luk. 4, 22.

36. J poszli za nim Symon i ci, którzy z nim byli;

37. A znalazszy go, rzekli mu: Wszyscy cię szukaią.

38. Tedy im on rzekł: Jdźmy * do przyległych miasteczek, abym i tam kazał; bom† na to przyszedł. *Luk. 4, 43. † Jzai. 61, 12. Luk. 4, 18.

39. J kazał w bożnicach ich po wszystkiey Galilei, i wyganiał diabły.

XII. 40. Tedy przyszedł* do niego trędowaty, prosząc go i upadaiąc przed nim na kolana, i mówiąc mu: Jeżli chcesz, możesz mię oczyścić. *Matt. 8, 2. 3.

41. A tak JEzus użaliwszy się, wyciągnął rękę, a dotknął się go i rzekł mu: Chcę, bądź oczyściony!

42. A gdy to PAN rzekł, zarazem odßedł trąd od niego, i był oczyßciony.

43. A ſrodze mu przygroziwßy JEzus, zaraz go odprawił;

44. J rzekł mu: Patrz, abyś nikomu nie powiadał; ale idź a ukaż ſię Kapłanowi, i ofiaruy za oczyßcienie twoie to, co rozkazał *Moyżeß, na świadectwo przeciwko nim. *3 Moy. 14, 4.

45. Ale on odßedßy, począł wiele opowiadać i rozſławiać tę rzecz, tak iż iuż nie mógł JEzus iawnie wniść do miaſta, ale był na uſtroniu na mieyſcach puſtych. J ſchodzili ſię do niego zewſząd.

Rozdział II.

I. PAN JEzus uzdrowił powietrzem ruszonego 1-13. II. Matteusza powołał 14. III. grzeszniki przyimował, i o nie ſię zaſtawiał 15-17. IV. uczniów ſwoich z strony poſtu 18-22. V. i z strony rwania kłosów w ſabbat bronił 23-28.

A zaſię przyßedł po kilku * dni do Kapernaum, i uſłyßano, że ieſt doma. *Matt. 9, 1.

2. A wnet zeßło ſię ich tak wiele, że ſię zmieścić nie mogli ani przede drzwiami; i opowiadał im ſłowo Boże.

3. Tedy przyßli do niego* nioſący powietrzem† rußonego, którego czterey nieśli. *Luk. 5, 18. [†A. paraliżem.]

4. A gdy do niego przyſtąpić nie mogli dla ciżby, odarli dach, gdzie był Jezus, a przełamawßy go, ſpuścili po powrozach na dół łoże, na którym leżał powietrzem rußony.

5. A widząc Jezus wiarę ich, rzekł powietrzem rußonemu: Synu! odpußczone ſą tobie grzechy twoie.

6. A byli tam niektórzy z Nauczonych w piśmie, ſiedząc i myśląc w ſercach ſwoich:

7. Czemuż ten tak mówi* bluźnierſtwa? któż może grzechy† odpußczać, tylko ſam Bóg? *Luk. 5, 21. †Jz. 43, 25.

8. A zaraz poznawßy Jezus duchem ſwym, iż tak w ſobie myślili, rzekł im: Czemuż tak myślicie w ſercach waßych?

9. Coż łatwieyßego ieſt, rzec powietrzem rußonemu: Odpußczone ſą tobie grzechy, czyli rzec: Wſtań i weźmiy łoże twoie a chodź?

10. Ale żebyście wiedzieli, * iż Syn człowieczy ma moc na ziemi grzechy odpußczać, rzekł powietrzem ruszonemu: *Matt. 9, 6.

11. Tobie mówię, wſtań, a weźmiy łoże twoie, a idź do domu twego.

12. A on zarazem wſtał, i wziąwßy łoże ſwoie, wyßedł przed wßyſtkimi, tak iż ſię wßyſcy zdumiewali i chwalili Boga, mówiąc: Nigdyśmy nic takiego nie widzieli.

13. J wyßedł zaſię nad morze, a wßyſtek lud przychodził do niego, i nauczał ie.

II. 14. A idąc mimo cło, uyrzał* Lewiego, ſyna Alfeußowego, ſiedzącego na cle, i rzekł mu: Pódź za mną! a on wſtawßy ßedł za nim. *Matt. 9, 9.

III. 15. J ſtało ſię, gdy JEzus ſiedział za ſtołem w domu iego, że wiele celników i grzeßników weſpół ſiedziało z JEzuſem i z uczniami iego; bo ich wiele było, i chodzili za nim.

16. A Nauczeni w piśmie i Faryzeußowie widząc go, że iadł z celnikami i z grzeßnikami, mówili do uczniów iego: Cóż ieſt, iż z celnikami i z grzeßnikami ie i piie?

17. A uſłyßawßy to Jezus, rzekł im: ☞ Nie potrzebnią zdrowi lekarza, ale ci, co ſię źle maią; nie przyßedłem, wzywać ſprawiedliwych, ale grzeßnych do pokuty. ✠ *Matt. 9, 13.

IV. 18. A uczniowie * Janowi i Faryzeyſcy pościli, a przyßedßy mówili do niego: Czemuż uczniowie Janowi i Faryzeyſcy poßczą, a twoi uczniowie nie poßczą?
*Matt. 9, 14. Luk. 5, 33.

19. J rzekł im JEzus: Jzali mogą ſynowie łożnice małżeńſkiey pościć, póki z nimi ieſt oblubieniec? Póki z ſobą oblubieńca maią, nie mogą pościć.

20. Ale przyidą dni, gdy od nich odięty będzie oblubieniec, a tedy będą pościć w one dni.

21. A żaden nie wprawuie* łaty ſukna nowego w ßatę wiotchą, inaczey ona iego łata nowa uymuie nieco od wiotchey ßaty, i ſtawa ſię gorße rozdarcie. *Matt. 9, 16. Luk. 5, 36.

22. J żaden nie leie wina młodego w ſtare ſtatki; bo inaczey wino młode rozſadza ſtatki, i wycieka wino, a ſtatki ſię pſuią; ale wino nowe

nowe ma bydź wlewane w statki nowe.

V. 23. I stało się, że szedł JEZUS* w sabbat przez zboża, i poczęli uczniowie iego idąc rwać † kłosy.
* Matt. 12, 1. Luk. 6, 1. 2c. † 5 M. 23, 25.

24. Ale Faryzeuszowie mówili do niego: Oto, czemu ci czynią w sabbat, czego się nie godzi czynić?

25. A on im rzekł: Nigdyście nie czytali, co uczynił Dawid, gdy niedostatek cierpiał, a łaknął, sam i ci, którzy z nim byli?

26. Jako wszedł do domu Bożego za Abiatara, Kapłana naywyższego, *i iadł chleby pokładne, (których się nie godziło ieść, tylko † Kapłanom) a dał i tym, którzy z nim byli.
* 1 Sam. 21, 6. † 2 Moy. 29, 33. 3 Moy. 8, 31. r. 24, 9.

27. Do tego rzekł im: Sabbat dla człowieka uczyniony, a nie człowiek dla sabbatu.

28. Dla tego *Syn człowieczy iest PAnem i sabbatu. *Luk. 6, 5.

Rozdział III.

I. Chrystus PAN uschłą rękę maiącego uzdrowił 1-5. II. o co go Faryzeuszowie z Herodyany zabić chcieli 6-13. III. dwanaście Apostołów zebrał 14-22. IV. z Faryzeuszami, broniąc samego siebie rozmawiał 23-35.

I wszedł zasię do *bożnice, a był tam człowiek, który miał rękę uschłą. *Matt. 12, 9. 10.

2. I *podstrzegali go, ieźliby go w sabbat uzdrowił, aby go oskarzyli. *Luk. 14, 1.

3. I rzekł onemu człowiekowi, który miał rękę uschłą: Wstąp w pośrzodek.

4. I rzekł do nich: *Godzili się w sabbat dobrze czynić, czyli źle czynić? człowieka zachować, czyli zabić? a oni milczeli. *Matt. 12, 12.

5. Tedy poyrzawszy po nich z gniewem, i zasmuciwszy się nad zatwardzeniem serca ich, rzekł onemu człowiekowi: Wyciągniy rękę twoię! i wyciągnął; i przywrócona iest ręka iego do zdrowia iako i druga.

II. 6. Tedy wyszedszy Faryzeuszowie, uczynili *wnet radę z Herodyany przeciwko niemu, iakoby go stracili. *Matt. 12, 14.

7. Ale JEzus z uczniami swymi ustąpił nad morze, a wielkie mnóstwo *szło za nim z Galilei i z ziemie Judskiey. *Matt. 4, 25.

8. I z Jeruzalemu, i z Idumei, i z Za-Jordana, i z tych, którzy mieszkali około Tyru i Sydonu, wielkie mnóstwo, słysząc, iak wielkie rzeczy czynił, przyszli do niego.

9. I rozkazał uczniom swoim, aby łodkę mieli zawsze pogotowiu dla ludu, aby go nie cisnęli.

10. Albowiem ich wiele uzdrawiał, tak iż nań padali, aby się go dotykali, którzykolwiek choroby mieli.

11. A duchowie nieczyści, gdy go uyrzeli, upadali przed nim i wołali, mówiąc: Tyś iest Syn Boży.

12. Ale ich on srodze gromił, żeby go nie obiawiali.

13. I wstąpił na górę, a wezwał *do siebie tych, których sam chciał, i przyszli do niego. *Matt. 10, 1. Mark. 6, 7. Luk. 6, 12. 13. r. 9, 1.

III. 14. I postanowił ich dwanaście, aby z nim byli, a iżby ie wysłał kazać Ewangelią;

15. I żeby mieli moc uzdrawiać choroby i wyganiać diabły:

16. Symona, któremu imię dał Piotr;

17. I Jakuba, syna Zebedeuszowego, i Jana, brata Jakubowego, (którym dał imię Boanerges, to iest, synowie gromu;)

18. I Andrzeia, i Filipa, i Bartłomieia, i Matteusza, i Tomasza, i Jakuba, syna Alfeuszowego, i Tadeusza, i Symona Chananeyczyka;

19. I Judasza Iszkaryota, który go też wydał.

20. I przyszli do domu. I zgromadził się znowu lud, tak, iż nie mogli ani chleba ieść.

21. A gdy o tym usłyszeli iego powinni, przyszli, aby go poimali; bo mówili, że odszedł od rozumu.

22. A Nauczeni w piśmie, którzy byli przyszli z Jeruzalemu, mówili: Iż ma *Beelzebuba, a iż przez Książę diabelskie wygania diabły.
* Matt. 9, 34. r. 12, 24. Luk. 11, 15.

IV. 23. I wezwawszy ich, mówił do nich w podobieństwach: Jakoż może szatan szatana wyganiać?

24. A ieźliże królestwo samo w sobie będzie rozdzielone, nie może się ostać ono królestwo.

25. I

25. J dom, ieżliby ſam przeci- wko ſobie był rozdzielony, nie bę- dzie się mogł oſtać on dom.

26. Takci, ieżli ßatan powſtał ſam przeciwko ſobie i ieſt rozdzielony, nie może się oſtać, ale koniec bierze.

27. Nikt nie może ſprzętu mo- carzowego, wßedßy do domu ie- go, rozchwycić, ieżliby pierwey mocarza onego nie związał, a po- tym dom iego ſplundruie.

28. Zaprawdę powiadam wam, że wßyſtkie grzechy ſynom ludzkim będą odpußczone, i bluźnierſtwa, którymibykolwiek bluźnili;

29. Ale kto bluźni przeciwko * Duchowi świętemu, niema odpu- ßczenia na wieki, ale winien ieſt ſądu wiecznego. * Matt. 12, 31. Luk. 12, 10. 1 Jan. 5, 16.

30. Bo mówili: Ma ducha nie- czyſtego.

31. Przyßli tedy bracia i matka * iego, a ſtoiąc przed domem, po- ſłali do niego, i kazali go zawo- łać. * Matt. 12, 46.

32. A lud siedział około niego, i rzekli mu: Oto, matka twoia i bra- cia twoi ßukaią cię przed domem.

33. Ale im on odpowiedział, mówiąc: Któż ieſt matka moia, i bracia moi?

34. A poyrzawßy w koło po tych, którzy koło niego siedzieli, rzekł: Oto, matka moia i bracia moi!

35. Albowiem ktobykolwiek czy- nił wolą*Bożą, ten ieſt brat móy, i sioſtra moia, i matka moia. *Matt. 12, 50. Luk. 8, 21.

Rozdział IV.

I. PAN podobieńſtwo rozsiewce, i wykład iego, przypomniał 1-25. II. króleſtwo B. do nasienia w zie- mię wrzuconego przyrównał 26-34. III. morze, na które się z uczniami ſwoimi puścił, uſpokoił 35-41.

J począł tż zasię uczyć przy morzu; i zgromadził się do niego lud wiel- ki, tak, iż wſtąpiwßy w łodź, siedział na morzu, a wßyſtek lud był przy morzu na ziemi. *Matt. 13. 1. 2. Luk. 8. 4.

2. J nauczał ich wiele rzeczy w podobieńſtwach, a mówił do nich w nauce ſwoiey: Słuchaycie!

3. Oto, wyßedł rozsiewca, aby rozsiewał.

4. J ſtało się, gdy rozsiewał, że ie- dno padło podle drogi, a ptacy nie- bieſcy przylecieli i pozobali ie.

5. Drugie zasię padło na mieyſca opoczyſte, gdzie nie miało wiele ziemie, i prędko weßło, przeto iż nie miało głębokości ziemie;

6. A gdy słońce weßło, wygorzało, a iż korzenia nie miało, uſchło.

7. A drugie padło między cier- nie; i wzroſło ciernie i zadusiło ie, i nie wydało pożytku.

8. Drugie zasię padło na ziemię dobrą, i wydało pożytek buyno wſchodzący i roſtący; i przynio- ſło iedno trzydzieſiątny, a drugie ßeśćdziesiątny, a drugie ſetny.

9. J mówił im: Kto ma ußy ku ſłuchaniu, niechay ſłucha.

10. A gdy*ſam tylko był, pytali go ci, co przy nim byli ze dwanaście, o to podobieńſtwo. * Matt. 13, 10.

11. A on im opowiedział: Wam da- no wiedzieć taiemnicę króleſtwa Bo- żego; ale tym, którzy są obcymi, wßy- ſtko się podawa w podobieńſtwach;

12. Aby patrząc*patrzali, ale nie widzieli, i ſłyßąc ſłyßeli, ale nie zro- zumieli, by się ſnadź nie nawrócili, a byłyby im grzechy odpußczone. * Izai. 6, 9. Matt. 13, 14. Luk. 8, 10. Jan. 12, 40. Dzie. 28, 26. Rzym. 11, 8.

13. Zatym rzekł do nich: Nie- rozumiecie tego podobieńſtwa? A iakoż zrozumiecie wßyſtkie inne podobieńſtwa?

14. Rozsiewca*on rozsiewa sło- wo. *Matt. 13, 18.

15. A którzy podle drogi, ci są, †którym się rozsiewa słowo; ale gdy uſłyßeli, zaraz przychodzi ßatan, a wybiera słowo wsiane w ſerca ich. [† G. Gdzie.]

16. Także i ci, którzy na opoczy- ſtych mieyſcach posiani są, ci są, którzy gdy uſłyßeli słowo, zaraz ie z radością przyimuią;

17. Wßakże nie maią korzenia w ſo- bie, ale są doczeſnymi; potym, gdy przychodzi ucisk albo prześlado- wanie dla słowa, wnet się gorßą.

18. A którzy między cierniem są po- siani, ci są, którzy słuchaią słowa;

19. Ale pieczołowanie świata*te- go i omamienie bogactw, i po- żądliwości innych rzeczy, wßedßy zadußaią słowo, i ſtawa się bez pożytku. *1 Tym. 6, 17.

20. A

20. A którzy na dobrą ziemię przyięli nasienie, ci są, co słuchaią słowa, i przyimuią ie, i przynoszą pożytek, iedno trzydziesiątny, a drugie sześćdziesiątny, a drugie setny.

21. Nad to mówił im: Izali przynoszą *świecę, aby wstawiona była pod korzec albo pod łoże? izali nie dla tego, aby ią na świecznik wstawiono. *Matt. 5, 15. Luk. 8, 16. r. 11, 33.

22. Bo nic niemasz * taiemnego, coby nie miało bydź obiawiono; ani się stało co skrytego, aby na iawią nie wyszło. *Matt. 10, 26. Luk. 8, 17. r. 12, 2.

23. Jeźli kto ma uszy ku słuchaniu, niechay słucha!

24. J rzekł do nich: Patrzcież, czego słuchacie; iaką * miarą mierzycie, taką wam będzie odmierzono, a będzie wam przydano, którzy słuchacie. *Matt. 7, 2. Luk. 6, 38.

25. Albowiem kto ma, będzie * mu dano; a kto niema, i to, co ma, będzie od niego odięto.
*Matt. 13, 12. r. 25, 29. Luk. 8, 18. r. 19, 26.

II. 26. J mówił: Takie iest królestwo Boże, iako gdyby człowiek wrzucił nasienie w ziemię;

27. A spałby i wstawałby we dnie i w nocy, a nasienieby weszło i urosło, gdy on nie wie.

28. Boć ziemia sama z siebie pożytek wydawa, naprzód trawę, potym kłos, a potym zupełne zboże w kłosie.

29. A skoro się okaże urodzay, wnet gospodarz zapuszcza sierp; bo żniwo przyszło.

30. Nad to rzekł: Do czego przypodobamy * królestwo Boże, albo którym ie podobieństwem wyraziemy? *Matt. 13, 31.

31. Jest iako * ziarno gorczyczne, które, gdy wsiane bywa w ziemię, naymnieysze iest ze wszystkich nasion, które są na ziemi. *Luk. 13, 19.

32. Ale gdy bywa wsiane, wzrasta, i bywa naywiększe nad wszystkie iarzyny, i rozpuszcza gałęzie wielkie, tak, iż pod cieniem iego mogą sobie czynić gniazda ptacy niebiescy.

33. J przez wiele takich podobieństw mówił * do nich słowo, tak iako słuchać mogli. *Matt. 13, 34.

34. A bez podobieństwa nie mówił do nich; wszakże uczniom swym wszystko z osobna wykładał.

III. 35. J rzekł do nich w tenże dzień, * gdy iuż był wieczór: Przeprawmy się na drugą stronę. *Luk. 8, 22.

36. A rozpuściwszy lud, wzięli go z sobą, tak iako był w łodzi; ale i inne łodki były przy nim.

37. Tedy powstała wielka nawalność wiatru, a wały biły na łodź, tak, że się iuż napełniała.

38. A on na zadzie łodzi spał na wezgłowku; i obudzili go i mówili mu: Nauczycielu! nie dbasz, że giniemy?

39. A tak ocknąwszy się, zgromił wiatr, i rzekł morzu: Umilkniy a uśmierz się. J przestał wiatr, a stało się wielkie uciszenie.

40. Zatym rzekł im: * Przeczżeście tak boiaźliwi? Jakoż nie macie wiary? *Matt. 8, 26.

41. J bali się boiaźnią wielką, i mówili iedni do drugich: Ktoż wżdy ten iest, że mu i wiatr i morze są posłuszne?

Rozdział V.

I. Opętany uzdrowiony 1-10. II. świnie od diabłów w morzu potopione 11-21. III. niewiasta na płynienie krwie cierpiąca uzdrowiona 22-34. IV. córka Jairusowa wzbudzona 35-43.

Tedy się przeprawili * za morze do krainy Gadareńczyków. *Matt. 8, 28. Luk. 8, 26.

2. A gdy on wyszedł z łodzi, zaraz mu zabieżał z grobów człowiek maiący ducha nieczystego;

3. Który miał mieszkanie w grobiech, a nie mogł go nikt i łańcuchami związać,

4. Przeto że on często będąc pętami i łańcuchami związany, łańcuchy porwał, i pęta pokruszył; a nie mogł go nikt okrocić.

5. A zawsze we dnie i w nocy na górach w grobiech był, wołaiąc i kamieniem się tłukąc.

6. Uyrzawszy tedy JEzusa z daleka bieżał i pokłonił mu się;

7. A wołaiąc głosem wielkim, rzekł: Cóż mam z tobą JEzusie, Synu Boga naywyższego? Poprzysięgam cię przez Boga, abyś mię nie trapił.

8. (Albowiem mu mówił: Wynidź duchu nieczysty! z tego człowieka.)

9. Tedy

9. Tedy go pytał: Co maß za imię? A on odpowiadaiąc, rzekł: Imię moie iest woysko; albowiem nas iest wiele.

10. I prosił go bardzo, aby ich nie wyganiał z oney krainy.

II. 11. A była tam przy górach *wielka trzoda świni, która się pasła. *Matt. 8, 30.

12. I prosili go oni wßyscy diabli, mówiąc: Puść nas w te świnie, abyśmy w nie weßli.

13. I pozwolił im zaraz Jezus. A wyßedßy oni duchowie nieczyści, weßli w one świnie; i porwała się ona trzoda z przykra w morze (a było ich około dwu tysięcy,) i potonęły w morzu.

14. A oni, którzy świnie paśli, uciekli, i oznaymili to w mieście i we wsiach; i wyßli, aby oglądali to, co się stało.

15. I przyßli do JEzusa, i uyrzeli onego, który był opętany, i siedział obleczony, będąc przy dobrym baczeniu; onego, mówię, w którym było woysko diabłów, i bali się.

16. A ci, którzy to widzieli, opowiedzieli im, co się działo z onym opętanym, i o świniach.

17. Tedy go poczęli *prosić, aby odßedł z granic ich. *Luk. 8, 37.

18. A gdy wstąpił w łodź, prosił go on, co był opętanym, aby był przy nim.

19. Lecz mu JEzus nie dopuścił, ale mu rzekł: Idź do domu swego, do swoich, a oznaymiy im, iakoć wielkie rzeczy PAN uczynił, a iako się nad tobą zmiłował.

20. Tedy odßedł, i począł opowiadać w dziesiąci miastach, iako mu wielkie rzeczy uczynił JEzus; i dziwowali się wßyscy.

21. A gdy się zasię JEzus przeprawił w łodzi na drugą stronę, zebrał się do niego wielki lud; a on był nad morzem.

III. 22. A oto, przyßedł ieden z przełożonych *bożnice, imieniem Jairus, a uyrzawßy go, przypadł do nóg iego, *Matt. 9, 18. Luk. 8, 41.

23. I prosił go wielce, mówiąc: Poniewaź córeczka moia kona, pódźże, włoź na nię ręce, aby była uzdrowiona, i będzie żywa. I poßedł z nim.

24. I ßedł za nim lud wielki, i cisnęli go.

25. (Tedy niektóra niewiasta, która cierpiała płynienie *krwie od dwunastu lat, *3 Moy. 15, 25. Matt. 9, 20.

26. I wiele ucierpiała od wielu lekarzów, i wynałożyła wßystko, co miała, a nic iey nie pomogło, owßem się iey tym więcey pogarßało,

27. Usłyßawßy *o JEzusie, przyßła z tyłu między ludem, i dotknęła się ßaty iego; *Luk. 6, 19. r. 8, 44.

28. Bo mówiła: Jeźli się tylko dotknę ßaty iego, będę uzdrowiona.

29. A zarazem wyschło źrzódło krwie iey, i poczuła na ciele, że uzdrowiona była od choroby swoiey.

30. A wnet poznawßy JEzus sam w sobie, że z niego moc wyßła, obrócił się do ludu i rzekł: Kto się dotknął ßat moich?

31. I rzekli mu uczniowie iego: Widziß, że cię ten lud ciśnie, a mówiß: Kto się mnie dotknął?

32. I poyrzał w koło, aby uyrzał tę, która to uczyniła.

33. Ale niewiasta ona z boiaźnią i ze drzeniem, wiedząc, co się przy niey stało, przystąpiła, i upadła przed nim, a powiedziała mu wßystkę prawdę.

34. Zatym iey on rzekł: Córko! wiara *twoia ciebie uzdrowiła, idźże w pokoiu, a bądź zdrowa od choroby twoiey.) *Luk. 8, 48.

IV. 35. A gdy on ießcze mówił, przyßli słudzy od przełożonego bożnice, mówiąc: Córka twoia umarła, czemuź ießcze trudziß nauczyciela?

36. Ale JEzus skoro usłyßał to, co oni mówili, rzekł do przełożonego bożnice: Nie bóy się, tylko wierz!

37. I nie dopuścił nikomu iść za sobą, tylko Piotrowi i Jakubowi i Janowi, bratu Jakubowemu.

38. A przyßedł *do domu przełożonego bożnice, i uyrzał tam zgiełk, i płaczące i bardzo narzekaiące. *Matt. 9, 23.

39. Wßedßy tedy, rzekł im: Przecz zgiełk czynicie i płaczecie? nie umarła dzieweczka, ale *śpi. *Jan. 11, 11.

40. I

40. I naśmiewali się z niego. Ale on wygnawszy wszystkie, wziął z sobą oyca i matkę dzieweczki, i te, którzy przy nim byli, i wszedł tam, gdzie dzieweczka leżała.

41. A uiąwszy za rękę onę dzieweczkę, rzekł do niey: Talita kumi! co się wykłada: Dzieweczko (tobie mówię) wstań.

42. A zaraz dzieweczka wstała, i chodziła; albowiem była we dwunaści leciech. I zdumieli się zdumieniem wielkim.

43. Tedy im przykazał wielce, aby tego nikt nie wiedział, i rozkazał, aby iey dano ieść.

Rozdział VI.

I. Prorok w oyczyźnie iest wzgardzony 1:6. II. PAN miasteczka okoliczne uczył 6. III. Apostoły przed sobą rozesłał 7:13. IV. Herod o nim rożnie rozumie 14:16. V. Jana Chrzciciela poymać i ściąć rozkazał 17:28. VI. Jan od uczniów pochowany 29. VII. Apostołowie się do PANa wrócili 30:34. VIII. i PAN pięć tysięcy chlebem nakarmił 35:46. IX. po morzu chodził 47:53. X. i rozmaite choroby uzdrawiał 54:56.

A wyszedszy * ztamtąd, przyszedł do oyczyzny swoiey, i szli za nim uczniowie iego. * Matt. 13, 54.

2. A gdy przyszedł sabbat, począł uczyć w bożnicy, a wiele ich słuchaiąc, zdumiewali się i mówili: Zkądże temu to wszystko? a co to za mądrość, która mu iest dana, że się i takie mocy dzieią przez ręce iego?

3. Izali ten nie iest cieśla, syn Maryi, i brat Jakuba, i Jozesa, i Judasa, i Symona? Azaż tu niemasz i sióstr iego u nas? I gorszyli się z niego.

4. Ale Jezus rzekł do nich: ☞ Nie iestci Prorok * beze czci, chyba w oyczyznie swoiey, a między pokrewnymi, i w domu swoim. ☜ * Jan. 4, 44.

5. I nie mogł tam uczynić żadnego * cudu, oprócz iż niektóre chore, wkładaiąc na nie ręce, uzdrowił. * Matt. 13, 58.

II. 6. A dziwował się niedowiarstwu ich, i obchodził * okoliczne miasteczka, nauczaiąc. * Matt. 9, 35.

III. 7. Tedy zwoławszy do siebie * onych dwunaści, począł ie po dwu rozsyłać, i dał im moc nad duchami nieczystymi. * Matt. 10, 1. Luk. 9, 1.

8. I rozkazał im, aby nic nie brali na drogę, iedno tylko laskę, ani taistry, ani chleba, ani w trzos pieniędzy.

9. Ale żeby się obuli w trzewiki, a nie obłoczyli dwu sukien.

10. Zatym mówił do nich: Gdziekolwiek wnidziecie w dom, tam zostańcie, pókibyście ztamtąd nie wyszli.

11. A którzyby was kolwiek * nie przyięli, ani was słuchali, wyszedszy ztamtąd, otrząśnijcie proch z nóg waszych na świadectwo im; zaprawdę powiadam wam: Lżey będzie Sodomie i Gomorze w dzień sądny, niż miastu onemu. * Luk. 9, 5.

12. Tedy wyszedszy kazali, aby ludzie pokutowali.

13. I wyganiali wiele diabłów, i wielu chorych * olevkiem mazali i uzdrawiali ie. * Jak. 5, 14.

IV. 14. A usłyszał o tym Król * Herod, (bo się imię iego stało rozsławione,) i rzekł: † Jan Chrzciciel zmartwychwstał, dla tego się cuda dzieią przezeń. * Matt. 14, 1. † Luk. 9, 7.

15. A drudzy mówili: Eliasz to iest; drudzy zaś mówili: Prorok to iest, albo iako ieden z onych Proroków.

16. Co usłyszawszy Herod, rzekł: Ten iest Jan, któregom ia ściął, on zmartwychwstał.

(Ewang. w dzień ścięcia S. Jana.)

V. 17. Albowiem * tenże Herod posławszy poimał Jana, i wsadził † go do więzienia dla Herodyady, żony Filipa, brata swego, iż ią był poiął za żonę. * Matt. 14, 3. [† G. związał go.]

18. Bo Jan mówił Herodowi: Nie godzi się mieć żony ° brata twego. * 3 Moy. 18, 16.

19. A Herodyas czyhała nań i chciała go zabić, ale nie mogła.

20. Albowiem * Herod obawiał się Jana, wiedząc, iż był mężem sprawiedliwym i świętym; i oglądał się nań, i słuchaiąc go, wiele czynił i rad go słuchał. * Matt. 14, 5. r. 21, 26.

21. A gdy przyszedł dzień sposobny, którego Herod, obchodząc pamiątkę narodzenia swego, wieczerzą sprawił na Książęta swoie i na Hetmany i na przednieysze z Galilei.

22. A gdy weszła córka oney Herodyady i tańcowała, i podobała się Herodowi i spółsiedzącym, rzekł Król do dzieweczki: Proś mię o co chcesz, a dam ci.

23. I przysiągł iey: O cokolwiekbyś mię prosiła, damci, aż do połowy królestwa mego.

24. Ona tedy wyszedszy, rzekła matce swoiey: O co mam prosić? A ona rzekła: O głowę Jana Chrzciciela.

25. A tak ona zaraz wszedszy prędko do Króla, prosiła mówiąc: Chcę, abyś mi teraz dał na misie głowę Jana Chrzciciela.

26. I zasmucił się Król bardzo; wszakże dla przysięgi i dla spółsiedzących nie chciał iey odmówić.

27. A zarazem posławszy Król kata, rozkazał przynieść głowę iego.

28. A on poszedszy ściął go w więzieniu, i przyniosł głowę iego na misie, a dał ią dziewczęcie, a dziewczka dała ią matce swoiey.

VI. 29. Co gdy usłyszeli uczniowie iego, przyszli i wzięli ciało iego, i położyli ie w grobie.]

VII. 30. A Apostołowie zszedszy* się do JEzusa, opowiedzieli mu wszystko, i co czynili, i czego uczyli. *Luk. 9, 10.

31. I rzekł im: Pódźcie wy sami osobno na mieysce puste, a odpoczyncie trochę; bo ich wiele było, co przychodzili i odchodzili, tak iż nie mieli wolnego czasu, żeby iedli.

32. I odiechali w łodzi*na mieysce puste osobno. *Matt. 14, 13. Luk. 9, 10.

33. A widząc ie lud, że odieżdżali, poznało go wiele ich, i zbieżeli się tam pieszo ze wszystkich miast, i poprzedzili ie, i zgromadzili się do niego.

34. A wyszedszy JEZUS* uyrzał wielki lud, i użalił się ich, iż byli iako owce nie maiące † pasterza, i począł ich nauczać wiele rzeczy.
*Matt. 9, 36. † Ezech. 34, 5.

VIII. 35. A gdy iuż czas * miiał, przystąpiwszy do niego uczniowie iego, rzekli: To mieysce iest puste, a iuż czas miia. *Matt. 14, 15.

36. Rozpuść ie, aby poszedszy do okolicznych wsi i miasteczek, nakupili sobie chleba; bo nie maią, coby iedli.

37. A on odpowiadaiąc, rzekł im: Daycie wy im ieść. I rzekli mu: Szedszy kupimy za dwieście groszy chleba, a damy im ieść?

38. A on im rzekł: Wieleż*chleba macie? Idźcie, a dowiedźcie się. A oni dowiedziawszy się, powiedzieli: Pięcioro, i dwie ryby.
*Matt. 14, 17. Luk. 9, 13. Jan. 6, 9.

39. Tedy im kazał wszystkie gromadami posadzić na zieloney trawie.

40. I usiedli rząd podle rzędu, tu po stu, tu zaś pięćdziesiąt.

41. A wziąwszy ono pięcioro chleba, i one dwie ryby, weyrzawszy w niebo, błogosławił. I połamał one chleby i dawał uczniom swoim, aby kładli przed nie, i one dwie ryby rozdzielił między wszystkie.

42. I iedli wszyscy, i nasyceni byli.

43. I zebrali ułomków dwanaście koszów pełnych, i z onych ryb.

44. A było tych, którzy iedli chleby, około pięci tysięcy mężów.

45. I wnet przymusił ucznie swoie, aby wstąpili w łódź, i uprzedzili go na drugą stronę ku Betsaidzie, ażby on rozpuścił lud.
*Matt. 14, 22. &c.

46. A odprawiwszy ie, odszedł na górę aby się modlił.

IX. 47. A gdy był wieczór, była łódź w pośrzod morza, a on sam był na ziemi.

48. I widział że się spracowali, wiosłami robiąc; (bo wiatr mieli przeciwny,) a tak około czwartey straży nocney przyszedł do nich, chodząc po morzu, i chciał ie wyminąć.

49. Ale oni uyrzawszy go chodzącego po morzu, mniemali, żeby była obłuda, i krzyknęli;

50. (Bo go wszyscy widzieli, i wylękli się.) Ale zaraz przemówił do nich, i rzekł im: Ufaycie, iam iest; nie bóycie się!

51. I wstąpił*do nich w łódź, i ucichł się wiatr; a oni się sami w sobie nader zdumiewali i dziwowali.
*Matt. 14, 32.

52. Bo nie zrozumieli z strony chlebów, gdyż serce ich było zdrętwiało.

53. A przeprawiwszy się przyszli do ziemie Gienezaret i przybili się do brzegu.

X. 54. A gdy wyszli z łodzi, zaraz ci, co go poznali,

55. Obie-

55. Obieżawszy wszystkę onę okoliczną krainę, * poczęli nosić na łożach tych, którzy się źle mieli, gdziekolwiek usłyszeli o nim, że tam iest. *Matt. 4, 24. r. 9, 2.

56. A gdziekolwiek on wszedł do miasteczek, albo do miast, albo do wsi, kładli niemocne po ulicach, i prosili go, aby się tylko dotykali podołka szaty iego; a ile się go ich dotknęli, byli uzdrowieni.

Rozdział VII.

I. Faryzeuszowie łaiali uczniom PAńskim, że nie umytymi rękoma iedli 1-6. II. PAN Faryzeusze gromi 6-13. III. co nieczystym człowieka czyni, pokazuie 14-23. IV. a potym córkę niewiasty Chananeyskiey 24-31. V. i człowieka głuchego uzdrawia 32-37.

Tedy się zgromadzili do niego *Faryzeuszowie, i niektórzy z Nauczonych w piśmie, którzy byli przyszli z Jeruzalemu; *Matt. 15, 1.

2. A uyrzawszy niektóre z uczniów iego, że pospolitymi rękoma, (to iest, nieumytymi) iedli chléb, ganili to.

3. Albowiem Faryzeuszowie i wszyscy Zydzi nie iedzą, ieżliby pilnie ręku nie umyli, trzymaiąc ustawę Starszych.

4. I z rynku przyszedszy, ieżliby się nie umyli, nie iedzą; i innych rzeczy wiele iest, które przyięli ku trzymaniu, iako umywanie kubków, konewek, i miednic, i stołów.

5. Potym go pytali Faryzeuszowie i Nauczeni w piśmie: Przecz uczniowie twoi nie chodzą według podania Starszych, ale nieumytymi rękoma chléb iedzą?

II. 6. Tedy on odpowiadaiąc, rzekł im: Dobrze Izaiasz o was obłudnikach prorokował, iako napisano: Lud ten czci * mię wargami, ale serce ich daleko iest odemnie; * Iz. 29, 13.

7. Lecz próżno mię czczą, nauczaiąc nauk i ustaw ludzkich.

8. Albowiem wy opuściwszy przykazania Boże, trzymacie ustawy ludzkie, umywanie konewek i kubków, i wiele innych takich, tym podobnych rzeczy czynicie.

9. Mówił im téż: Wy czyście znosicie przykazanie Boże, abyście ustawy wasze zachowali.

10. Bo Moyżesz rzekł: Czciy *oyca twego i matkę twoię; a kto złorzeczy oycu albo matce, niech † śmiercią umrze. *2 Moy. 20, 12. 5 M. 5, 16. Matt. 15, 4. Efez. 6, 1. †2 Moy. 21, 17. 3 Moy. 20, 9. 5 Moy. 27, 16. Przyp. 20. 20.

11. Ale wy mówicie: Ieżliby człowiek rzekł oycu albo matce: Korban! (co iest, dar,) którykolwiek będzie odemnie, tobie pożyteczny będzie, bez winny będzie;

12. I nie dopuścicie mu nic więcey czynić oycu swemu albo matce swoiey,

13. Wniwecz obracaiąc słowo Boże ustawą waszą, którąście ustawili; i wiele innych rzeczy tym podobnych czynicie.

III. 14. A zwoławszy wszystkiego * ludu, mówił im: Słuchaycie mię wszyscy, a zrozumieycie! * Matt. 15, 10.

15. Niemasz nic z rzeczy zewnętrznych, które wchodzą w człowieka, coby go mogło pokalać; ale to, co pochodzi z niego, to iest, co pokala człowieka.

16. Jeżli kto ma uszy ku słuchaniu, niechay słucha!

17. A gdy wszedł w dom od * onego ludu, pytali go uczniowie iego o to podobieństwo. *Matt. 15, 15.

18. Tedy im rzekł: Także i wy bezrozumni iesteście? Azaż nie rozumiecie, iż wszystko, co zewnątrz wchodzi w człowieka, nie może go pokalać?

19. Albowiem niewchodzi w serce iego, ale w brzuch, i do wychodu wychodzi, czyściąc wszystkie pokarmy.

20. I powiedział, że co pochodzi z człowieka, to pokala człowieka.

21. Bo z wnętrzności serca *ludzkiego pochodzą złe myśli, cudzołóstwa, wszeteczeństwa, mężobóystwa, * Przyp. 6, 14.

22. Kradziestwa, łakomstwa, złości, zdrada, niewstyd, oko złe, bluźnierstwo, pycha, głupstwo.

23. Wszystkie te złe rzeczy pochodzą z wnętrzności, i pokalaią człowieka.

IV. 24. A ztamtąd *wstawszy, poszedł na granice Tyru i Sydonu, a wszedszy w dom, niechciał, aby kto wiedział; lecz się utaić nie mogł. * Matt. 15, 21.

25. Albowiem usłyszawszy o nim niewiasta, które córeczka miała ducha

nieczystego, przyszła i przypadła do nóg iego,

26. (A ta niewiasta była † Grecka, rodem z Syrofenicyi) i prosiła go, aby diabła wygnał z córki iey.

[† J. Poganka.]

27. Ale iey JEzus rzekł: Niech się pierwey dzieci nasycą; boćnie iest dobra, brać chléb dzieciom i miotać szczenię̨tom.

28. A ona odpowiedziała i rzekła mu: Takiest, PANIE! Wszakże i szczenięta iadaią pod stołem z odrobin dziecinnych.

29. I rzekł do niey: Dla tey mowy idź, wyszedł diabeł z córki twoiey.

30. A gdy ona odeszła do domu swego, znalazła, iż diabeł wyszedł a córka leżała na łożu.

(Ewang. na 12 niedz. po S. Troycy.

V. 31. A wyszedłszy zaś z granic Tyrskich i Sydońskich, przyszedł nad morze Galileyskie, pośrzodkiem granic dziesięci miast.

32. I przywiedli mu głuchego i z ciężkością mówiącego, a prosili go, aby nań rękę włożył.

33. A wziąwszy go PAn od ludu osobno, włożył palce swoie w uszy iego, a plunąwszy dotknął się ięzyka iego;

34. A weyrzawszy w niebo, westchnął i rzekł do niego: Efata! to iest, otwórz się.

35. I wnet się otworzyły uszy iego, i rozwiązała się związka ięzyka iego, i wymawiał dobrze.

36. Tedy im zakazał, aby tego nikomu nie powiadali.

37. Ale czym on im bardziey zakazował, tym oni to bardziey rozgłaszali, i nader się bardzo zdumiewali, mówiąc: ☞ Dobrze wszystko uczynił; bo czyni, iż głuszy słyszą i niemi mówią.] ✠

Rozdział VIII.

I. Chrystus PAN siedmiorgiem chleba cztery tysiące nakarmił 1-10. II. Żydowie znamion szukaią 11-14. III. PAN się strzedz kwasu Faryzeyskiego uczniom rozkazał 15-21. IV. ślepego uzdrowił 22-26. V. uczniów, coby o nim ludzie rozmaici 27. 28. VI. i oni sami rozumieli, pytał 29-32. VII. Piotra zgromił 33. VIII. sług swoich niektóre powinności opisał 34-38.

(Ewang. na 7 niedz. po S. Troycy.)

A w oneż dni*, gdy nader wielki lud był, a nie mieli, coby iedli, zwoławszy JEzus uczniów swoich, rzekł im: *Matt. 15, 32.

2. Żal mi tego * ludu; bo iuż trzy dni trwaią przy mnie, a nie maią, coby iedli; *Mark. 6, 34.

3. A ieźli ie rozpuszczę głodne do domów ich, pomdleią na drodze; albowiem niektórzy z nich z daleka przyszli.

4. Tedy mu odpowiedzieli uczniowie iego: Zkądże te kto będzie mogł nasycić chlebem tu na puszczy?

5. I spytał ich: Wieleż macie chlebów? A oni rzekli: Siedm.

6. I rozkazał ludowi, żeby usiadł na ziemi; a wziąwszy one siedm chlebów, podziękowawszy łamał, i dawał uczniom swoim, aby przed lud kładli; i kładli przed lud.

7. Mieli téż trochę rybek, które pobłogosławiwszy, kazał i one przed lud kłaść.

8. Jedli tedy i nasyceni są, i zebrali, co zbyło ułomków, siedm koszów.

9. A było tych, co iedli, około czterech tysięcy; i rozpuścił ie.]

10. A wnet* wstąpiwszy w łodź z uczniami swoimi, przyszedł w strony Dalmanutskie. *Matt. 15, 39.

II. 11. I wyszli* Faryzeuszowie, a poczęli z nim spór wieść, szukaiąc od niego znamienia z nieba a kusząc go. *Matt. 16, 1.

12. Tedy westchnąwszy serdecznie w duchu swym, rzekł: Przeczże * ten rodzay znamienia szuka? Zaprawdę powiadam wam, że nie będzie dane znamię temu rodzaiowi. *Łuk. 11, 29.

13. I opuściwszy ich, wstąpił zasię w łodź, i przeprawił się na drugą stronę.

14. A zapomnieli * byli uczniowie wziąć z sobą chleba, i nie mieli z sobą nic więcey, tylko ieden chléb w łodzi. *Matt. 16, 5.

III. 15. Tedy im przykazał, mówiąc: Baczcież, a strzeżcie się kwasu Faryzeuszów i kwasu Herodowego.

16. I rozmawiali między sobą, i rzekli: O tym snadź mówi, że nie mamy chleba.

17. Co poznawszy JEzus, rzekł im: O czymże rozmawiacie, iż nie macie chleba? Jeszczeż nie baczycie i nie zrozumiewacie? Jeszczeż macie serce* swoie zdrętwiałe? *Ezech. 2, 4.

18. O czy

18. Oczy maiąc nie widzicie, i uszy maiąc nie słyszycie, i nie pamiętacie,
19. Gdym onych pięć chlebów łamał między* pięć tysięcy ludzi, wieleżeście pełnych koszów ułomków zebrali? Rzekli mu: Dwanaście; *Matt. 14, 19. 20.
20. A gdym onych siedm chlebów łamał* między cztery tysiące ludzi, wieleście koszów pełnych ułomków zebrali? A oni rzekli: Siedm. *Matt. 15, 34 : 37.
21. A on im rzekł: Jakoż tedy nie rozumiecie?
IV. 22. Potym przyszedł do Betsaidy; i przywiedli do niego ślepego, prosząc go, aby się go dotknął.
23. A uiąwszy onego ślepego za rękę, wywiodł go precz za miasteczko, i plunąwszy na oczy iego, włożył na niego ręce, i pytał go, ieżliby co widział.
24. A on poyrzawszy wzgórę, rzekł: Widzę ludzie; bo widzę, że chodzą iako drzewa.
25. Potym zasię włożył ręce na oczy iego, i rozkazał mu wzgórę poyrzeć; i † uzdrowiony iest na wzroku, tak, że i z daleka wszystkie iaśnie widział. [†G. przywrócony.]
26. J odesłał go do domu iego, mówiąc: J do tego miasteczka nie wchodź, i nikomu z miasteczka nie powiaday.
V. 27. Tedy wyszedł JEzus* i uczniowie iego do miasteczek należących Cezaryi Filipowey, a w drodze pytał uczniów swoich, mówiąc im: Kimże mię powiadaią bydź ludzie? *Matt. 16, 13.
28. A oni mu odpowiedzieli: Jedni Janem Chrzcicielem, a drudzy Eliaszem, a drudzy iednym z Proroków.
VI. 29. Ale on im rzekł: A wy kim mię bydź powiadacie? Tyś iest on* Chrystus. *Jan. 6, 69.
30. J przygroził im, aby o nim nikomu nie powiadali.
31. J począł ie nauczać, że Syn człowieczy musi wiele ucierpieć, i odrzuconym bydź od Starszych ludu, i od przednieyszych Kapłanów i Nauczonych w piśmie, i bydź zabity, a po trzech dniach z martwych wstać. *Matt. 16, 21. Luk. 9, 22. r. 24. 7. 26.
32. A to mówił iawnie. Tedy go Piotr wziąwszy na stronę począł go strofować.
VII. 33. Ale on obróciwszy się, a weyrzawszy na ucznie swoie, zgromił Piotra, mówiąc: Jdź ode mnie szatanie! albowiem nie poymuiesz tego, co iest Bożego, ale co iest ludzkiego.
VIII. 34. A zwoławszy ludu z uczniami swoimi, rzekł im: Ktokolwiek chce za mną* iść, niech samego siebie zaprzy, a weźmie krzyż swóy, i naśladuie mię. *Matt. 10, 38. r. 16, 24. Luk. 9, 23. r. 14, 27.
35. Albowiem ktoby* chciał zachować duszę swą, straci ią; a ktoby stracił duszę swą dla mnie i dla Ewangielii, ten ią zachowa. *Matt. 10, 39. r. 16, 25. Luk. 9, 24. r. 17, 32 Jan. 12, 25.
36. Bo cóż pomoże człowiekowi, choćby wszystek* świat pozyskał, a szkodowałby na duszy swoiey? *Ps. 49, 9. Matt. 16, 26.
37. Albo co za zamianę da człowiek za duszę swoię?
38. Albowiem ktoby się* wstydził za† mię i za słowa moie między tym rodzaiem cudzołożnym i grzesznym, i Syn człowieczy wstydzić się zań †† będzie, gdy przyidzie w chwale oyca swego z Anioły świętymi. *Matt. 10, 33. Luk. 9, 26. [† L. mię i słów moich.] [†† L. tego.]

Rozdział IX.

I. PAN się przemienił 1-3. II. któremu się Moyzesz i Eliasz pokazał 4-6. III. a oyciec go słuchać rozkazał 7-10. IV. PAN o Eliaszu mówił 11-13. V. opętanego uzdrowił 14-29. VI. o śmierci swoiey i zmartwychwstaniu kazał 30-33. VII. Apostoło pokory 34-41. VIII. i wystrzegać się zgorszenia uczył 42-50.

J mówił im: Zaprawdę powiadam* wam, iż są niektórzy z tych, co tu stoią, którzy nie ukuszą śmierci, ażby uyrzeli, że królestwo Boże przyszło w mocy. *Matt. 16, 28. Luk. 9, 27.
2. A po sześci dniach wziął z sobą* JEzus Piotra, Jakuba i Jana, i wiodł ie na górę wysoką same osobno, i przemienił się przed nimi. Matt. 17, 1. Luk. 9, 28.
3. A szaty iego stały się lśniące, i bardzo białe iako śnieg, iak ich blecharz na ziemi nie może wybielić.
II. 4. J uyrzeli Eliasza z Moyzeszem, którzy rozmawiali z JEzusem.
5. A odpowiadaiąc Piotr, rzekł JEzusowi: Mistrzu! dobrze nam tu bydź; przetoż uczynimy tu trzy

namioty, tobie ieden, Moyżeszowi ieden i Eliaszowi ieden.

6. Albowiem nie wiedział, coby mówił; bo przestraszeni byli.

III. 7. I stał się obłok, który ie zacienił, a przyszedł głos z obłoku mówiący: Ten iest syn* móy miły, tegoż †słuchaycie. *Matt. 17, 5. †5 Moy. 18, 15.

8. A wnet obeyrzawszy się, nikogo więcey nie wiedzieli, tylko JEzusa samego z sobą.

9. A gdy oni zstępowali* z góry, przykazał im, aby tego nikomu nie powiadali, co widzieli, aż kiedyby Syn człowieczy zmartwychwstał. *Matt. 17, 9. Luk. 9, 36.

10. A tak oni zatrzymali tę rzecz u siebie, pytaiąc się między sobą, coby to było zmartwychwstać.

IV. 11. I pytali go, mówiąc: Cóż tedy Nauczeni w piśmie powiadaią, że Eliasz pierwey przyiść ma?

12. A on odpowiadaiąc, rzekł im: Eliaszci przyszedszy pierwey, *naprawi wszystko, a iako napisano o Synu †człowieczym, że musi wiele ucierpieć, a za nic poczytanym bydź. *Mal. 4, 5. †Izai. 53, 4. Ps. 22, 7.

13. Aleć wam powiadam*, że i Eliasz przyszedł, i uczynili mu cokolwiek chcieli, iako o nim napisano. *Matt. 11, 14.

V. 14. A przyszedszy do uczniów uyrzał lud wielki około nich, i Nauczone w piśmie spór maiące z nimi.

15. A wnetże lud wszystek uyrzawszy go, polękali się, i zbieżawszy się, przywitali go.

16. I pytał Nauczonych w piśmie: O cóż spór macie między sobą?

17. A odpowiadaiąc* ieden z onego ludu, rzekł: Nauczycielu! przywiodłem do ciebie syna mego, który ma ducha niemego. *Matt. 17, 14.

18. Ten gdzie go kolwiek popadnie, rozdziera go, a on się ślini, i zgrzyta zębami swymi i schnie; i mówiłem uczniom twoim, aby go wygnali, ale nie mogli.

19. Lecz on odpowiadaiąc mu, rzekł: O rodzaiu niewierny! dokądże z wami będę? i dokądże was cierpieć będę? przywiedźcie go do mnie.

20. I przywiedli go do niego; a skoro go uyrzał, zaraz go duch rozdarł, a on upadszy na ziemię, przewracał się, śliniąc się.

21. Zatym spytał JEzus oyca iego: Jakoż mu się to dawno przydało? A on powiedział: Z dzieciństwa.

22. I często go miotał w ogień *i w wodę, żeby go stracił; ale możeszli co, ratuy nas, użaliwszy się nad nami. *Matt. 17, 15.

23. Ale mu JEzus rzekł: Jeźli możesz temu wierzyć? ☞ Wszystko iest możno* wierzącemu. ☜ *Matt. 21, 21. Luk. 17, 6.

24. A zarazem zawoławszy oyciec onego młodzieńca, ze łzami rzekł: Wierzę, PANIE! ty ratuy niedowiarstwa mego.

25. A widząc JEzus, iż się lud zbiegał, zgromił onego ducha nieczystego, mówiąc mu: Duchu niemy i głuchy! ia tobie roskazuię, wynidź z niego, a nie wchodź więcey weń.

26. Zawoławszy tedy bardzo rozdarszy go, wyszedł; i stał się on człowiek iako umarły, tak, że ich wiele mówiło, iż umarł.

27. Ale JEzus uiąwszy go za rękę, podniosł go; i wstał.

28. A gdy* wszedł w dom, pytali go osobno uczniowie iego: Czemużeśmy go wygnać nie mogli? *Matt. 17, 19.

29. A on im rzekł: Ten rodzay diabłów inaczey wyniść nie może, tylko przez modlitwę i przez post.

VI. 30. A ztamtąd wyszedszy, szli z sobą przez Galileą; ale nie chciał, aby kto o tym wiedział.

31. Albowiem uczył ucznie swoie, i mówił im: Syn człowieczy* będzie wydany w ręce ludzkie, i zabiią go; ale gdy będzie zabity, dnia trzeciego z martwych wstanie. *Luk. 9, 44.

32. Lecz oni tey rzeczy nie rozumieli, wszakże bali się go spytać.

33. Zatym przyszedł do Kapernaum, a będąc w domu, pytał ich: O czymżeście w drodze między sobą rozmawiali?

VII. 34. Lecz oni milczeli; albowiem rozmawiali* między sobą w drodze, ktoby z nich był większy. *Matt. 18, 1. Luk. 9, 46.

35. A usiadßy, zawołał dwunaśći i mówił im: Jeźli kto chce bydź pierwßym, niech będzie ze wßyſtkich oſtatnim, i ſługą wßyſtkich.
36. A wziąwßy dzieciątko, poſtawił ie w poſrzodku nich, a wziąwßy ie na ręce, rzekł im:
37. Ktoby iedno z takich*dziateczek przyiął w imieniu moim, mnie przyimuie; a ktoby mnie przyiął, nie mnie przyimuie, ale onego, który mię poſłał. *Matt.18,5.
38. Tedy mu odpowiedział Jan, mówiąc: Nauczycielu! widzieliśmy niektórego w imieniu twoim diabły wyganiaiącego, który nie chodzi za nami, i zabranialiśmy mu, przeto że nie chodzi za nami.
* Luk. 9, 49.
39. Ale JEzus rzekł: Nie zabraniayćie*mu; albowiem nikt nie ieſt, coby czynił cuda w imieniu moim, aby mogł ſnadnie mówić źle o mnie.
* 1 Kor. 12, 3.
40. Bo kto nie ieſt przećiwko nam, za nami ieſt.
41. Albowiem ktoby was*napoił kubkiem wody w imieniu moim, dla tego, iżeśćie Chryſtuſowi, zaprawdę powiadam wam, nie ſtraci zapłaty ſwoiey. * Matt.10,42.
VIII.42. A ktoby*zgorßył iednego z tych małych, którzy w mię wierzą, dalekoby mu lepiey było, aby był zawießony kamień młyńſki u ßyie iego, i w morze był wrzucony.
* Matt. 18, 6. Luk. 17, 1.
43. A ieźliby cię gorßyła*ręka twoia, odetniy ią; bo lepiey ieſt tobie ułomnym wniść do żywota, niżeli dwie ręce maiąc, iść do piekła w on ogień nieugaßony,
* Matt. 5, 30. r. 18, 8.
44. Gdzie robak ich nie umiera, a ogień nie gaśnie.
45. A ieźliby cię noga twoia gorßyła, odetniy ią; bo lepiey tobie chromym wniść do żywota, niżeli dwie nodze maiąc, bydź wrzuconym do piekła, w ogień nieugaßony,
46. Gdzie robak ich nie umiera, a ogien nie gaśnie.
47. A ieźliby cię oko twoie gorßyło, wyłup ie; bo lepiey tobie iednookim wniść do króleſtwa Bożego, niżeli dwie oczy maiąc, wrzuconym bydź do ognia piekielnego,
48. Gdzie robak*ich nie umiera, a ogień nie gaśnie. *Jz.66,24.
49. Albowiem każdy człowiek ogniem oſolony będzie, i każda ofiara ſolą* oſolona będzie. *3M.2,13.
50. Dobrać*ieſt ſól; ale ieźli się ſól nieſłoną ſtanie, czymże ią oſolicie? Mieyćież ſól ſami w ſobie, a mieycie pokóy między ſobą. *Matt.5,13.

Rozdział X.

I. Pan żony opußczać bronił 1-12. II. Dziatki przyimował 13-16 III. młodzieńcowi bogatemu naukę dał 17-30. IV. tym, którzyby dla niego co opuśćili, nadgrodę obiecał 31-34. V. prośbę ſynów Zebedeußowych zganił 35-45. VI. Bartymeußowi wzrok przywróćił 46-52.

A wſtawßy ztamtąd, przyßedł * do granic Judſkich przez krainę za Jordanem leżącą; i zßedł się zaś do niego lud, i uczył ie zaś, iako miał zwyczay.*Matt.19,1.
2. Tedy przyſtąpiwßy Faryzeußowie, pytali go: Godzili się mężowi żonę opuśćić? a to czynili, kußąc go.
3. Ale on odpowiadaiąc, rzekł im: Cóż wam przykazał Moyżeß?
4. A oni rzekli: Moyżeß pozwolił, * napiſać liſt rozwodny, i opuśćić ią. *5M.24, 1.
5. A odpowiadaiąc JEzus, rzekł im: Dla zatwardzenia ſerca waßego napiſał wam to przykazanie.
6. Aleć * od początku ſtworzenia mężczyznę i niewiaſtę uczynił ie Bóg. *1M.1,27. Matt.19,4.
7. Dla tego opuśći człowiek oyca ſwego i matkę, a przyłączy się do żony ſwoiey,
8. J będą dwoie iednym * ciałem; a tak iuż nie ſą dwoie, ale iedno ciało. *1M.2,24.1Kor.6,16, Efez.5,31.
9. Co tedy Bóg złączył, człowiek niechay nie rozłącza.
10. A w domu zaś uczniowie iego o toż go pytali.
11. J rzekł im: Ktobykolwiek*opuśćił żonę ſwą, a poiąłby inną, cudzołoży przećiwko niey; *Matt.5,32.
12. A ieźliby niewiaſta opuśćiła męża ſwego, a ßłaby za drugiego, cudzołoży.
II. 13. Tedy przynoßono do niego * dziatki, aby się ich dotykał; ale uczniowie gromili tych, którzy ie przynosili. *Matt.19,13.

14. Co uyrzawszy JEzus, rozgniéwał się i rzekł im: Dopuśćcie dziatkom przychodzić do mnie, a nie zabraniaycie im; albowiem takich iest królestwo Boże.

15. Zaprawdę powiadam wam: Ktobykolwiek nie przyiął królestwa Bożego iako dzieciątko, nie wnidzie do niego.

16. J biorąc ie na ręce*swoie, i kładąc na nie ręcę, błogosławił im. *Matt. 19, 15.

III. 17. A gdy on wychodził w drogę, przybieżał ieden, i upadszy przed nim na kolana, pytał go: Nauczycielu dobry! cóż czynić mam, * abym odziedziczył żywot wieczny? *Matt. 19, 16.

18. Ale mu JEzus rzekł: Przecz mię zowiesz dobrym? Nikt nie iest dobry, tylko ieden, to iest Bóg.

19. Przykazania umiesz: Nie* będziesz cudzołożył, nie będziesz zabiiał, nie będziesz kradł, nie będziesz mówił świadectwa fałszywego, nie będziesz oszukawał nikogo, czciy oyca twego i matkę twoię.
*2Moy.20,12.13. 5Moy.5,16.17. Rzym.13,9.

20. A on odpowiadaiąc, rzekł mu: Nauczycielu! tegom wszystkiego przestrzegał od młodości moiey.

IV. 21. A JEzus poyrzawszy nań, rozmiłował się go, i rzekł mu: Jednegoć nie dostawa; idź,*przeday co masz, a rozday ubogim, a będziesz miał skarb w niebie, a przyidź, naśladuy mię, wziąwszy krzyż. *Matt. 19, 21.

22. A on zafrasowawszy się dla tego słowa, odszedł smutny; albowiem miał wiele maiętności.

23. A poyrzawszy JEzus w koło,*rzekł do uczniów swoich: Jakoż trudno ci, którzy maią bogactwa, wnidą do królestwa Bożego! *Matt. 19, 23.

24. Tedy uczniowie zdumieli się nad tymi słowami iego. Lecz JEzus zas odpowiadaiąc, rzekł im: Dziatki! iakoż iest trudno * tym, co ufaią w bogactwach, wniść do królestwa Bożego. *Przyp. 11, 28.

25. Snadniey iest wielbłądowi przeyść przez ucho igielne, niż bogaczowi wniść do królestwa Bożego.

26. A oni się tym więcey zdumiewali, mówiąc między sobą: J któż może bydź zbawiony?

27. A JEzus poyrzawszy na nie rzekł: U ludzić to niemożno, ale nie u Boga; albowiem u Boga* wszystko iest możno. *Job. 42, 2.

28. J począł Piotr mówić do niego: Otośmy, my*opuścili wszystko, a poszliśmy za tobą.*Mat.19,27

29. A JEzus odpowiadaiąc, rzekł: Zaprawdę powiadam wam: Nikt nie iest, ktoby opuścił dom, albo bracią, albo siostry, albo oyca, albo matkę, albo żonę, albo dzieci, albo role dla mnie i dla Ewangielii,

30. Żeby nie miał wziąć stokrotnie teraz w tym czasie domów, i braci, i sióstr, i matek, i dzieci, i ról z prześladowaniem, a w przyszłym wieku żywota wiecznego.

31. Aleć wiele pierwszych będą ostatnimi, a ostatnich pierwszymi.
*Matt. 19, 30. r. 20, 16.

32. J byli* w drodze, wstępuiąc do Jeruzalemu; a JEZUS szedł przed nimi, i zdumiewali się, a idąc za nim, bali się. A on wziąwszy zasię z sobą onych dwanaście, począł im powiadać, co nań przyiść miało, *Mat. 20, 17. Luk. 18, 31.

33. Mówiąc: Oto* wstępuiemy do Jeruzalemu, a Syn człowieczy będzie wydany przedznieyszym Kapłanom i Nauczonym w piśmie, i osądzą go na śmierć, i wydadzą go Poganom; *Matt. 16, 21.

34. A oni się z niego naśmiewać będą, i ubiczuią go, i będą nań plwać, i zabiią go; ale dnia trzeciego z martwych wstanie.

V. 35. Tedy przystąpili do niego Jakub*i Jan, synowie Zebedeuszowi, mówiąc: Nauczycielu! chcemy, abyś nam uczynił, o co cię prosić będziemy. *Matt.20,20. Luk.9,46.

36. A on im rzekł: Cóż chcecie, abym wam uczynił?

37. A oni mu rzekli: Day nam, abyśmy ieden na prawicy twoiey a drugi na lewicy twoiey siedzieli w chwale twoiey.

38. Lecz im JEZUS rzekł: Nie wiecie, o co prosicie. Możecież pić

kielich, który ia piię, i chrztem, którym się ia chrzczę, bydź ochrzczeni?

39. A oni mu rzekli: Możemy. A JEzus im rzekł: Kielichci, który ia piię, pić będziecie, i chrztem, którym się ia chrzczę, ochrzczeni będziecie.

40. Ale siedzieć po prawicy moiey albo po lewicy moiey, nie moia rzecz iest dać; ale będzie dano tym, którym zgotowano.

41. A usłyszawszy to oni dziesięć, poczęli się gniewać na Jakuba i na Jana.

42. Ale Jezus zwoławszy ich, rzekł im: Wiecie, iż ci, którym się zda, że władzą maią nad narody, panuią nad nimi, a którzy z nich wielcy są, moc przewodzą nad nimi.

43. Lecz nie tak będzie między wami; ale ktobykolwiek chciał bydź wielkim między wami, będzie sługą waszym;

44. A ktobykolwiek z was chciał bydź pierwszym, będzie sługą wszystkich.

45. Bo i ☞ Syn człowieczy nie przyszedł, aby mu służono, ale aby służył, i aby dał duszę swą* na okup za wielu. ☙ *Matt. 20, 28. 1 Kor. 1, 30. Efez. 1, 7. Kol. 1, 4.

VI. 46. Tedy przyszli do Jerycha; a gdy on wychodził z Jerycha i uczniowie iego i lud wielki, syn Tymeuszów, Bartymeusz ślepy, siedział podle drogi żebrząc.

47. A usłyszawszy, iż iest JEZUS on Nazareński, począł wołać, mówiąc: JEzusie, Synu Dawidów! zmiłuy się nademną.

48. J gromiło go wiele ich, aby milczał; ale on tym więcey wołał. Synu Dawidów! zmiłuy się nademną.

49. Tedy zastanowiwszy się JEzus, kazał go zawołać. J zawołano ślepego, mówiąc mu: Ufay, wstań, woła cię.

50. A on porzuciwszy płaszcz swóy, wstał, i przyszedł do JEzusa.

51. J odpowiadaiąc Jezus, rzekł mu: Cóż chcesz, abym ci uczynił? A ślepy mu rzekł: Mistrzu! abym przeyrzał.

52. A JEzus mu rzekł: Jdź, wiara twoia ciebie uzdrowiła. A zarazem przeyrzał, i szedł drogą za JEzusem.

Rozdział XI.

I. PAN wiechał do Jeruzalemu 1-12. II. Figowe drzewo przeklął 13. 14. III. z kościoła nierząd wyprzątnął 15-22. IV. moc wiary 23. V. i modlitwę z wiarę zalecił 24. VI. Braci odpuszczac kazał 25. 26. VII. z księżą o powadze urzędu swego 27-29. VIII. i o chrzcie Janowym rozmowę miał 30-33.

A gdy się przybliżyli do* Jeruzalemu i do Betfagie i do Betanii ku górze oliwney, posłał dwu z uczniów swoich, *Matt. 21, 1. Luk. 19, 29.

2. J rzekł im: Jdźcie do miasteczka, które iest przeciwko wam, a wszedszy do niego, zaraz znaydziecie oślę uwiązane, na którym nikt z ludzi nie siedział; odwiążcież ie a przywiedźcie.

3. A ieżliby wam kto rzekł: Cóż to czynicie? Powiedźcie, iż go PAN potrzebuie; a wnet ie tu pośle.

4. Szli tedy i znaleźli oślę uwiązane u drzwi na dworze na rozstaniu dróg, i odwiązali ie.

5. Tedy niektórzy z onych, co tam stali, mówili: Cóż czynicie, że odwięzuiecie oślę?

6. A oni im rzekli, iako im był rozkazał JEzus. J puścili ie.

7. Przywiedli tedy oślę do JEzusa, i włożyli* na nie szaty swoie; i wsiadł na nie. *Jan. 12, 14.

8. A wiele ich słali szaty swoie na drodze; drudzy zasię obcinali gałązki z drzew, i słali na drodze.

9. A którzy w przód szli, i którzy pozad szli, wołali, mówiąc: ☞ Hosanna, błogosławiony, który idzie w imieniu PAńskim! ☙ *Ps. 118, 26. Jan. 12, 13.

10. Błogosławione królestwo oyca naszego Dawida, które przyszło w imieniu PAńskim! Hosanna na wysokościach!

11. J wiechał* JEzus do Jeruzalemu i przyszedł do kościoła, a obeyrzawszy wszystko, gdy iuż była wieczorna godzina, wyszedł do Betanii z dwiemanaście. *Matt. 21, 12. Luk. 19, 46.

12. A drugiego* dnia, gdy wychodzili z Betanii, łaknął. *Matt. 21, 18.

II. 13. J uyrzawszy z daleka* figowe drzewo, maiące liście, przyszedł, ieżliby snadź co na nim znalazł; a gdy do niego przyszedł, nic nie znalazł tylko liście; bo nie był czas figom. *Luk. 13, 6.

14. A odpowiadaiąc JEzus, rzekł mu: Niechayże więcey na wieki nikt z ciebie owocu nie ie. A słyszeli to uczniowie iego.

III. 15. I przyszli do Jeruzalemu; a wszedszy JEzus do kościoła, pocżął wyganiać przedawaiące i kupuiące w kościele, i poprzewracał stoły tych, co pieniędzmi handlowali, i stołki tych, co przedawali gołębie; *Matt. 21, 12.

16. A nie dopuścił, żeby kto miał nieść naczynie przez kościół.

17. I nauczał, mówiąc im: Azaż nie napisano: Że* ☞ dom móy, dom modlitwy będzie nazwany od wszystkich narodów? ☜ a wyście go uczynili iaskinią zbóyców.

*Izai. 56, 7. Jer. 7, 11.

18. A słyszeli to Nauczeni w piśmie i przednieysi Kapłani, i szukali, iakoby go stracili; albowiem się go bali, przeto, iż wszystek lud zdumiewał się nad nauką iego.

19. A gdy przyszedł wieczór, wyszedł z miasta.

20. A rano idąc mimo figowe drzewo, uyrzeli, iż z korzenia uschło.

21. Tedy wspomniawszy Pietr, rzekł mu: Mistrzu! oto, figowe drzewo, któreś przeklął, uschło.

22. A JEzus odpowiadaiąc, rzekł im: Mieycie wiarę † w Boga. [† G. Bożą.]

IV. 23. Bo zaprawdę powiadam wam, iż ktobykolwiek rzekł tey górze: Podnieś się, a rzuć się w morze, a nie wątpiłby w sercu swoim, leczby wierzył, że się stanie, co mówi, stanie się mu, cokolwiek rzecze.

V. 24. Przetoż powiadam wam: ☞ O cokolwiekbyście, modląc*się, prosili, wierzcie, że weźmiecie, a stanie się wam. ☜ *Matt. 7, 7. r. 21, 22. Luk 11, 9.

VI. 25. A gdy stoicie*modląc się, odpuśćcież, ieżli co przeciw komu macie, aby i oyciec wasz, który iest w niebiesiech, odpuścił wam upadki wasze. *Matt. 6, 14.

26. Bo ieżli wy nie odpuścicie, i oyciec wasz, który iest w niebiesiech, nie odpuści wam upadków waszych.

VII. 27. I przyszli*z nowu do Jeruzalemu. A gdy się on przechodził po kościele, przystąpili do niego przednieysi Kapłani i Nauczeni w piśmie i Starsi; *Matt. 21, 23.

28. I mówili do niego: Którąż to mocą czynisz? a ktoć dał tę moc, abyś to czynił?

29. Tedy JEZUS odpowiadaiąc, rzekł im: Spytam was i ia o iedną rzecz, odpowiedzcież mi, a powiem wam, którą mocą to czynię.

VIII. 30. Chrzest Janów z niebaż był, czyli z ludzi? Odpowiedzcie mi.

31. I rozbierali to sami między sobą, mówiąc: Jeżli powiemy, z nieba, rzecze: Przeczżeście mu tedy nie wierzyli?

32. A ieżli powiemy, z ludzi, boiemy się ludu; albowiem wszyscy Jana mieli*za prawdziwego Proroka. *Matt. 14, 5.

33. Tedy odpowiadaiąc rzekli JEzusowi: Nie wiemy. JEzus też odpowiadaiąc rzekł im: I ia wam nie powiem, którą mocą to czynię.

Rozdział XII.

I. Chrystus o winniczy wynaiętey mówił 1-9. II. Sam iest kamieniem węgielnym 10-12. III. Czynsz Cesarzowi dać kazał 13-17. IV. Saduceuszom zmartwychwstania dowiódł 18-27. V. naywiększe przykazanie 28-32. VI. miłość Boga i bliźnich ofiarą bydź naprzednieyszą 33-35. VII. i iakoby on był synem Dawidowym, pokazał 36-41. VIII. dar ubożuchny wdowy zalecił 42-44.

Tedy począł do nich mówić w podobieństwach: Człowiek ieden*nasadził winnicę, i ogrodził ią płotem, i wykopał prasę, i zbudował wieżę, i naiął ią winiarzom, i odiechał precz. *Izai. 5, 14. r. 5, 1. Jerem. 2, 21. Matt. 21, 33. Luk. 20, 9.

2. I posłał, gdy tego był czas, sługę do winiarzów, aby od winiarzów odebrał pożytki oney winnicy.

3. Lecz oni poimawszy go, ubili, i odesłali próżnego.

4. I zasię posłał do nich sługę drugiego, którego też oni ukamionowawszy, głowę mu zranili, i odesłali obelżonego.

5. I zasię posłał inszego sługę; alei tego zabili, i wiele innych, z których iedne ubili, a drugie pozabiiali.

6. A maiąc ieszcze iednegoż swego miłego syna, posłał na ostatek do nich

nich i tego, mówiąc: Wżdyć się będą wstydzili syna mego.

7. Ale oni winiarze rzekli między sobą: Tenci iest dziedzic; pódźcie, zabiymy * go, a będzie naße dziedzictwo. * Matt. 21, 38.

8. I wziąwßy go, zabili, a wyrzucili precz z winnice.

9. Cóż tedy uczyni pan oney winnicy? Przyidzie a potraci one winiarze, i da winnicę innym.

II. 10. Izaliście nie czytali tego pisma: Kamień, który * odrzucili budujący, ten się stał głową węgielną?
* Ps. 118, 22. Izai. 8, 14. r. 28, 16. Matt. 21, 42. Luk. 20, 17. Dzie. 4, 11. Rzym. 9, 33. 1 Kor. 3, 11. 1 Piotr. 2, 7.

11. Od PAna ć się to stało, i iest dziwne w oczach naßych.

12. Starali się tedy, iakoby go poimać, ale się ludu bali; bo poznali, iż przeciwko nim ono podobieństwo powiedział. I zaniechawßy go, odeßli.

III. 13. Potym posłali do niego niektóre z Faryzeußów * i z Herodyanów, aby go usidlili w mowie. * Matt. 12, 15.

14. A tak oni przyßedßy, rzekli mu: Nauczycielu! wiemy, żeś iest prawdziwy, a niedbaß na nikogo; albowiem nie patrzaß na osobę ludzką, ale w prawdzie drogi Bożey uczyß; godziż się dać czynß Cesarzowi, czyli nie? Mamyż go dać, czyli nie dać?

15. A on poznawßy obłudę ich, rzekł im: Czemuż mię kusicie? Przynieście mi groß, abym go oglądał.

16. Tedy mu oni przynieśli; a on im rzekł: Czyiże to iest obraz i napis? A oni mu powiedzieli: Cesarski.

17. I odpowiadaiąc JEzus, rzekł im: Oddawayciesz tedy, * co iest Cesarskiego, Cesarzowi, a co iest Bożego, Bogu. I dziwowali mu się. * Rzym. 13, 7.

IV. 18. I przyßli do niego * Saduceußowie, którzy mówią, iż niemaß zmartwychwstania, i pytali go mówiąc: * Matt. 22, 23.

19. Nauczycielu! Moyżeß nam napisał, iż ieżliby * czyi brat umarł, i zostawił żonę, a dziatekby nie zostawił, aby brat iego poiął żonę iego, a wzbudził nasienie bratu swemu. * 5 Moy. 25, 5.

20. Było tedy siedm braci; a pierwßy poiąwßy żonę, umarł, i nie zostawił nasienia;

21. A drugi poiąwßy ią, umarł, lecz i ten nie zostawił nasienia; także i trzeci.

22. A tak ią poięło onych siedm braci, a nie zostawili nasienia. Na ostatek po wßystkich umarła i ona niewiasta.

23. Przetoż przy zmartwychwstaniu gdy powstaną, któregoż z nich będzie żoną? bo siedm ich mieli ią za żonę.

24. Na to JEZUS odpowiadaiąc rzekł im: Zaż nie dla tego błądzicie, iżeście nie powiadomi pisma ani mocy Bożey?

25. Albowiem gdy zmartwychwstaną, ani się żenią, ani za mąż wydawaią; ale są iako * Aniołowie w niebiesiech. * Matt. 22, 30.

26. A o umarłych, iż będą wzbudzeni, nie czytaliścież w księgach Moyżeßowych, iako Bóg do niego ze krza mówił, i rzekł: Jam iest * Bóg Abrahamów, Bóg Izaaków, i Bóg Jakubów?
* 2 Moy. 3, 6. Matt. 22, 32.

27. Bóg nie iestci Bogiem umarłych, ale Bogiem żywych; przetoż wy bardzo błądzicie.

V. 28. A przystąpiwßy * ieden z Nauczonych w piśmie, słyßąc, że z sobą gadali, a widząc, że im dobrze odpowiedział, spytał go: Które iest naypierwße ze wßystkich przykazanie? * Matt. 22, 35.

29. A JEzus mu odpowiedział: Naypierwße ze wßystkich przykazanie, iest: ☞ Słuchay *, Izraelu! PAN, Bóg naß, PAN ieden iest. ☜
* 5 Moy. 6, 4.

30. Przetoż będzieß miłował PANA, Boga twego, ze wßystkiego serca twego, i ze wßystkiey duße twoiey, i ze wßystkiey myśli twoiey, i ze wßystkiey siły twoiey; toć iest pierwße przykazanie.

31. A wtóre temu podobne to iest: Będzieß miłował * bliźniego twego, iako samego siebie. Większego przykazania innego nad to niemaß.
* 3 Moy. 19, 18. Matt. 22, 39. Rzym. 13, 9. Gal. 5, 14. Jak. 2, 8.

32. Tedy mu rzekł on Nauczony w piśmie: Nauczycielu! zaprawdę dobrześ powiedział, iż ieden iest Bóg, a niemasz inszego oprócz niego.

VI. 33. I miłować go ze wszystkiego serca i ze wszystkiey myśli i ze wszystkiey duszę i ze wszystkiey siły, a miłować bliźniego iako samego siebie, więcey iest nad wszystkie całopalenia i ofiary.

34. A widząc JEzus, że on mądrze odpowiedział, rzekł mu: Nie dalekoś iest od królestwa Bożego. I nie śmiał go nikt daley pytać.

35. Tedy JEzus * odpowiadaiąc rzekł, gdy uczył w kościele: Jakoż mówią Nauczeni w piśmie, iż Chrystus iest Syn Dawidów? *Matt. 22, 41.

VII. 36. Bo sam Dawid przez Ducha świętego powiedział: Rzekł PAN *PANU memu, siądź po prawicy moiey, aż położę nieprzyiacioły twoie podnożkiem nóg twoich. *Ps. 110, 1. Dzie. 2, 34.

37. Ponieważ go sam Dawid nazywa *PANEM, iakoż tedy iest synem iego? a wielki lud rad go słuchał. *Matt. 22, 45.

38 I mówił do nich w nauce swoiey: Strzeżcie się Nauczonych w piśmie, którzy chcą w długich szatach chodzić, a bydź pozdrawiani na rynkach;

39. I na pierwszych stołkach siadać w bożnicach, i pierwsze mieysca mieć na wieczerzach;

40. Którzy pożeraią *domy wdów, a to pod pokrywką długich modlitew; cić odniosą cięższy sąd. *Matt. 23, 14. Luk. 20, 47.

41. A JEZUS * siedząc przeciwko skarbnicy, przypatrował się, iako lud rzucał pieniądze do skarbnice, i iako wiele bogaczów wiele rzucało. *Luk. 21, 1.

VIII. 42. I przyszedszy iedna wdowa uboga, wrzuciła dwą drobne pieniążki, co czyni kwartnik.

43. Tedy zwoławszy uczniów swoich, rzekł im: Zaprawdę wam powiadam, że ta uboga wdowa więcey wrzuciła, niżeli ci wszyscy, którzy rzucali do skarbnice.

44. Albowiem ci wszyscy z tego, co im zbywało, rzucali; ale ta † z ubóstwa swego wszystko, co miała, wrzuciła, wszystkę żywność swoię. [† z niedostatku.]

Rozdział XIII.

I. PAN o zburzeniu miasta Jeruzalemskiego, o przyściu swoim na sąd, i o znakach to oboie uprzedzaiących, przepowiedział 1·25. II. że na sąd przyidzie, upewnił 26·31. III. o tym przyściu nikt nie wie 32. IV. i żebyśmy się pilnie na nie gotowali, upomniał 33·37.

A gdy * on wychodził z kościoła, rzekł mu ieden z uczniów iego: Nauczycielu! patrz, iakie to kamienie, i iakie budowania? *Matt. 24, 1. Luk. 21, 5.

2. A JEzus odpowiadaiąc rzekł mu: Widzisz te wielkie budowania? Nie będzie zostawiony kamień *na kamieniu, któryby nie był rozwalony. *Matt. 24, 2.

3. A gdy siedział na górze oliwney przeciwko kościołowi, pytali go osobno Piotr, i Jakub, i Jan, i Andrzey:

4. Powiedz nam, kiedy się to stanie, i co za znak, kiedy się to wszystko pełnić będzie?

5. A JEzus odpowiadaiąc im, począł mówić: Patrzcie, aby was kto *nie zwiodł. *Efez. 5, 6. 2 Tess. 2, 3.

6. Albowiem wiele ich przyidzie pod imieniem moim, mówiąc: Jam iest Chrystus, a wiele ich zwiodą.

7. Gdy tedy usłyszycie woyny, i wieści o woynach, nie trwożcież sobą; boć to musi bydź; ale iescze nie tu koniec.

8. Albowiem powstanie naród przeciwko narodowi, i królestwo przeciwko królestwu, i będą mieyscami trzęsienia ziemie, i będą głody i zamieszania.

9. A toć początki boleści. Lecz * wy strzeżcie samych siebie; boć was podawać będą przed rady i do zgromadzenia, będą was bić, a przed Starostami i Królmi dla mnie stawać będziecie na świadectwo przeciwko nim. *Matt. 10, 17.

10. Ale u wszystkich narodów * musi bydź przed tym kazana Ewangielia. *Matt. 24, 14.

11. A gdy was *powiodą wydawaiąc, nie troszczcież się przed czasem, cobyście mówić mieli, ani o tym myślcie, ale co wam będzie dano oneyże godziny, to mówcie; albowiem

wiem nie wy iesteście, którzy mówicie, ale Duch święty. *Matt.10,19. Luk.21,15.

12. I wyda*brat brata na śmierć, a ociec syna; i powstaną dzieci przeciwko rodzicom, i będą ie zabiiać. *Mich. 7, 6.

13. A będziecie w nienawiści u wszystkich dla imienia mego; ale kto*wytrwa aż do końca, ten będzie zbawion. *Matt. 10, 22.

14. Gdy tedy uyrzycie*onę obrzydliwość spustoszenia, opowiedzianą od Daniela † Proroka, stoiącą, gdzie stać nie miała; (kto czyta, niechay uważa,) tedy ci, którzy będą†† w Judskiey ziemi, niech uciekaią na góry;
*Matt. 24, 15. †Dan. 9, 27. ††Luk. 21, 21.

15. A kto będzie na dachu, niech nie zstępuie do domu, ani wchodzi, aby co wziął z domu swego;

16. A kto będzie na roli, niech się nie wraca nazad, aby wziął szatę swoię.

17. Lecz biada brzemiennym i piersiami karmiącym w one dni!

18. Przetoż módlcie się, aby uciekanie wasze nie było w zimie.

19. Albowiem będą te dni takim uciśnieniem, iakiego nie było od początku stworzenia, które stworzył Bóg, aż dotąd, ani będzie.

20. A ieżliby PAN nie skrócił dni onych, nie byłoby żadne ciało zbawione; lecz dla wybranych, które wybrał, skrócił dni onych.

21. A tedy ieżliby*wam kto rzekł: Oto, tu iest Chrystus, albo oto tam, nie wierzcie. *Matt. 24, 23.

22. Boć powstaną fałszywi Chrystusowie, i fałszywi Prorocy, i będą czynić znamiona i cuda ku zwiedzieniu, by można, i wybranych.

23. Wy tedy strzeżcie się; o tom wam wszystko przepowiedział.

24. Ale w one dni po uciśnieniu *onym, zaćmi się słońce, i księżyc nie wyda światłości swoiey; *Izai.13,10. Ezech. 32, 7. Joel. 2, 31. r. 3, 15

25. I gwiazdy niebieskie będą padały, a mocy, które są na niebie, poruszą się.

II. 26. A tedy uyrzą Syna*człowieczego, przychodzącego w obłokach z mocą i z chwałą wielką. *Dan.7,13.

27. A tedy pośle * Anioły swoie i zgromadzi wszystkie wybrane swoie od czterech wiatrów, od kończyn ziemie aż do kończyn nieba. *Matt. 24, 31.

28. A od figowego*drzewa nauczcie się tego podobieństwa: Gdy się iuż gałąź iego odmładza i puszcza liście, poznawacie, iż blisko iest lato. *Matt. 24, 32.

29. Także i wy, gdy uyrzycie, iż się to dziać będzie, poznawaycie, że blisko iest i we drzwiach.

30. Zaprawdę powiadam wam, żeć nie przeminie ten rodzay, ażby się to wszystko stało.

31. Niebo i ziemia * przeminą; ale słowa moie nie przeminą. *Ps. 102, 27. Ps. 119. 89.

III. 32. Lecz o onym dniu i godzinie* nikt nie wie, ani Aniołowie, którzy są w niebie, ani syn, tylko ociec. *Matt. 24, 36.

IV. 33. Patrzcież, czuycie, a módlcie*się; bo nie wiecie, kiedy ten czas będzie. *Matt. 24, 42.

34. Jako człowiek, który precz odieżdżaiąc, zostawił dom swóy, rozdał urzędy sługom swoim, i każdemu robotę iego, i wrotnemu przykazał, aby czuł.

35. Czuycież tedy; (bo nie wiecie, kiedy PAN domu onego przyidzie, z wieczorali, czyli o północy, czyli gdy kurzy pieią, czyli rano.)

36. By snadź niespodzianie przyszedłszy, nie znalazł was śpiącymi.

37. ☞ A co wam mówię, wszystkimci mówię: Czuycie. ✠

Rozdział XIV.

I. Rada przeciwko PANU 1. 2. II. PAN w Betanii 3-11. III. przygotowanie baranka wielkonocnego 12-21. IV. przy nowozakonney wieczerzy obszerne kazanie 22-31. V. PAN się do ogrodu stawiwszy, tam się modli 32-42. VI. pocałować się Judaszowi 43-45. VII. a zgrai Żydowskiey poymać dopuszcza 46-53. VIII. przed naywyższymi Kapłany na sąd stawa, i tam wiele cierpi 54-65. IX. tamże się go Piotr zaprzał 66-72.

A po dwu dniach była wielkanoc, *święto przaśników; i szukali przednieysi Kapłani i Nauczeni w piśmie, iakoby go zdradą poimawszy zabili. *Matt.26,2. Luk.22,1. Jan. 11, 55.

2. Lecz mówili: Nie w święto, aby snadź nie był rozruch między ludem.

II. 3. A gdy on był w Betanii, w domu Symona trędowatego, gdy siedział u stołu,

u stołu, przyszła niewiasta, maiąc stoik alabastrowy maści szpikanardowey płynącey bardzo kosztowney, a stłukszy stoik alabastrowy, wylała ią na głowę iego.
*Matt. 26, 6. Luk. 7, 38. Jan. 12, 3.

4. I gniewali się niektórzy sami w sobie a mówili: Na cóż się stała utrata tey maści?

5. Albowiem się to mogło przedać drożey niż za trzy sta groszy, i rozdać ubogim; i szemrali przeciwko niey.

6. Ale JEzus rzekł: Zaniechayciе iey, przeczże się iey przykrzycie? Dobryć uczynek uczyniła przeciwko mnie.

7. Zawsze bowiem ubogie* macie z sobą, i kiedykolwiek chcecie, możecie im dobrze czynić; ale mnie nie zawsze mieć będziecie. *1 M. 15, 11.

8. Ona, co mogła, to uczyniła; poprzedziła, aby ciało moie pomazała ku pogrzebowi.

9. Zaprawdę powiadam wam: Gdziekolwiek kazana będzie ta Ewangelia po wszystkim świecie, i to, co ona uczyniła, powiadano będzie na pamiątkę iey.

10. Tedy Judasz Iszkaryot, ieden* ze dwunaści, odszedł do przednieyszych Kapłanów, aby im go wydał. *Matt. 26, 14.

11. Co oni usłyszawszy, uradowali się, i obiecali mu dać pieniądze. I szukał sposobnego czasu, iakoby go wydał.

III. 12. Pierwszego tedy dnia przaśników, gdy baranka* wielkonocnego zabiiano, rzekli mu uczniowie iego: Gdzię chcesz, abyśmy szedszy nagotowali, żebyś iadł baranka?
*2 Moy. 12, 14. Matt. 26, 17.

13. I posłał dwu z uczniów swych, i rzekł im: Idźcie do miasta, a potka się z wami człowiek, dzban wody niosący; idźcież za nim.

14. A dokądkolwiek wnidzie, rzeczcie gospodarzowi: Nauczyciel mówi: Gdzież iest gospoda, kędybym iadł baranka z uczniami moimi?

15. A on wam ukaże salę wielką usłaną i gotową, tamże nam nagotuycie.

16. I odeszli uczniowie iego, i przyszli do miasta, i znaleźli tak, iako im był powiedział, i nagotowali baranka.

17. A gdy był* wieczór, przyszedł ze dwiemanaście. *Luk. 22, 14.

18. A gdy za stołem siedzieli i iedli, rzekł JEzus: Zaprawdę wam powiadam, iż ieden z was* wyda mię, który ie zemną. *Ps. 41, 10.

19. Tedy oni poczęli się smęcić, i do niego mówić, każdy z osobna: Azażem ia iest? A drugi: Azaia?

20. Lecz on odpowiadaiąc rzekł im: Jeden ze dwunaści, który ze mną macza w misie.

21. Syn ci człowieczy idzie, iako o nim napisano; ale biada człowiekowi temu, przez którego Syn człowieczy będzie wydany! dobrzeby mu było, by się był ten człowiek nie narodził.

IV. 22. A gdy oni iedli, wziął JEzus* chléb, a pobłogosławiwszy, łamał i dał im, mówiąc: ☞ Bierzcie, iedzcie, to iest ciało moie. ☜
*Luk. 22, 19. 1 Kor. 11, 24.

23. A wziąwszy kielich, i podziękowawszy, dał im; i pili z niego wszyscy.

24. I rzekł im: ☞ To iest krew moia nowego testamentu, która się za wielu wylewa. ☜

25. Zaprawdę powiadam wam: Iż nie będę więcey pił z rodzaiu winney macicy, aż do dnia onego, gdy go pić będę nowy w królestwie Bożym.

V. 26. A zaśpiewawszy pieśń, wyszli na górę oliwną.

27. Potym im rzekł JEzus: Wszyscy wy * zgorszycie się zemnie tey nocy; bo napisano: ☞ Uderzę pasterza, i będą rozproszone owce. ☜
*Matt. 6, 31. 32. †Zach. 13, 7.

28. Lecz gdy z martwychwstanę, poprzedzę* was do Galilei.
*Mark. 16, 7.

29. Ale mu Piotr powiedział: Choćby się wszyscy zgorszyli, ale ia nie.

30. I rzekł mu JEzus: Zaprawdę powiadam tobie, iż dziś tey nocy, pierweyźniż dwakroć kur zapieie, trzykroć się mnie zaprzysz.
*Luk. 22, 34.

31. Ale

31. Ale on tym więcey mówił: Bym z tobą miał i umrzeć, nie zaprzęſsię ciebie. Toż też i wßyſcy mówili. †Jan. 13, 37. 38.

V. 32. J przyßli na mieyſce, które zwano*Getſemane; tedy rzekł do uczniów ſwoich: Siedźcie tu, aż się pomodlę. *Matt. 26, 36.

33. J wziąwßy z ſobą Piotra, i Jakuba, i Jana, począł się lękać, i bardzo teſknić;

34. J rzekł im: Bardzo ieſt ſmętna dußa*moia aż do śmierci; zoſtańcie tu a czuycie. *Jan. 12, 27.

35. A poſtąpiwßy*trochę, padł na ziemię i modlił się, aby ieżli można, odeßła od niego ta godzina. *Luk. 22, 41.

36. J rzekł: Abba oycze! *wßyſtko tobie ieſt można, przenieś ode mnie ten kielich; wßakże nie co ia chcę, ale co ty. *Luk. 1, 37. †Matt. 26, 39. Jan. 6, 38.

37. Tedy przyßedł, i znalazł ie ſpiące, i rzekł Piotrowi: Symonie, ſpißże niemogłeś czuć iedney godziny?

38. Czuycie a modlcie*się, abyście nie weßli w pokußenie; duch ci ieſt ochotny, ale ciało mdłe. *Matt. 25, 13.

39. J odßedßy znowu, modlił się, też słowa mówiąc.

40. A wróciwßy się, znalazł ie zasię ſpiące, (bo oczy ich były obciążone,) a nie wiedzieli, co mu odpowiedzieć mieli.

41. J przyßedł po trzecie, a rzekł im: Spiycież iuż i odpoczywaycie! Dosyć ci! przyßłać ta godzina, oto wydany bywa Syn człowieczy w ręce grzeßników.

42. Wſtańcie, pódźmy! oto, który mię wydawa, bliſko ieſt.

VI. 43. A wnetże, gdy on*ießcze mówił, przyßedł Judaß, który był ieden ze dwunaści, a z nim wielka zgraia z mieczmi i z kiymi od przednieyßych Kapłanów, i od Nauczonych w piśmie i od Starßych. *Luk. 22, 47. Jan. 18, 3.

44. A ten, który go wydawał, dał im był znak, mówiąc: Któregokolwiek pocałuię, tenci ieſt, imaycież go, a wiedźcie oſtrożnie.

45. A przyßedßy, zarazem przyſtąpił do niego, i rzekł: Miſtrzu, Miſtrzu! i pocałował go.

VII. 46. Tedy się oni nań rękoma rzucili, i poimali go.

47. A ieden z tych, co tam ſtali, dobywßy miecza, uderzył ſługę naywyżßego Kapłana, i uciął mu ucho.

48. A JEzus odpowiadaiąc rzekł im: Jako na zbóycę wyßliście*z mieczmi i z kiymi, abyście mię poimali. *Luk. 22, 52.

49. Na każdy dzień bywałem u was w kościele, ucząc, a nie poimaliście mię; ale trzeba, aby się *wypełniły piſma. *Pſ. 22, 13. Pſ. 69, 10. Jzai. 53, 10.

50. A tak opuściwßy*go, wßyſcy uciekli. *Pſ. 88, 9.

51. A ieden iakiś młodzieniec ßedł za nim, przyodziany prześcieradłem na nagie ciało; i uchwycili go młodzieńcy.

52. Ale on opuściwßy prześcieradło, nago uciekł od nich.

53. Tedy przywiedli JEzuſa * do nayważßego Kapłana; a zeßli się do niego wßyſcy przednieyſi Kapłani, i Starsi, i Nauczeni w piśmie. *Luk. 22, 54.

VIII. 54. A Piotr ßedł za nim z daleka aż do dworu nayważßego Kapłana, i siedział z ſługami, grzeiąc się u ognia.

55. Ale * przednieyſi Kapłani, i wßyſtka rada ßukali przeciwko JEzuſowi świadectwa, aby go na śmierć wydali; wßakże nie znaleźli. *Matt. 26, 59.

56. Albowiem ich wiele fałßywie świadczyli przeciwko niemu; ale świadectwa ich nie były zgodne.

57. Tedy niektórzy powſtawßy, fałßywie świadczyli przeciwko niemu, mówiąc:

58. Myśmy to ſłyßeli, że mówił: Ja rozwalę*ten kościół ręką uczyniony, a we trzech dniach inny nie ręką uczyniony zbuduię. *Jan. 2, 19.

59. Lecz i tak nie było zgodne świadectwo ich.

60. Tedy ſtanąwßy w pośrzodku nayważßy Kapłan, pytał JEzuſa, mówiąc: Nie odpowiadaß nic? Cóż to ieſt, co ci przeciwko tobie świadczą?

61. Ale on milczał, a nic*nie odpowiedział. Znowu go pytał nayważßy Kapłan, i rzekł mu: Tyżeś ieſt on

Chryſtus,

Chrystus, syn onego Błogosławionego? *Izai. 53, 7. †Luk. 22, 67.

62. A JEZUS rzekł: JAM iest; i uyrzycie Syna człowieczego, †siedzącego na prawicy mocy Bożey, i przychodzącego z obłokami niebieskimi. †Dan. 7, 13. Matt. 24, 30.

63. Tedy naywyżßy Kapłan rozdarßy ßaty swoie, rzekł: Cóż ießcze potrzebuiemy świadków?

64. Słyßeliście bluźnierstwo. Cóż się wam zda? A oni wßyscy osądzili go winnym bydź śmierci.

65. I poczęli niektórzy nań plwać, i zakrywać oblicze iego, i bić weń pięściami i mówić mu: Prorokuy! A słudzy policzkowali go. *Izai. 50, 6.

IX. 66. A gdy Piotr był we dworze *na dole, przyßła iedna z dziewek naywyżßego Kapłana; *Luk. 22, 55. 56.

67. A uyrzawßy Piotra grzeiącego się, weyrzała nań, i rzekła: I tyś był z JEzusem Nazareńskim.

68. Ale się on zaprzał, mówiąc: Nie znam go, a nie wiem, co ty mówiß. I wyßedł na dwór do przysionka, a kur zapiał.

69. Tedy dziewka uyrzawßy *go zasię, poczęła mówić tym, którzy tam stali: Ten iest ieden z nich. *Luk. 22, 58.

70. A on zasię zaprzał się. A znowu po małey chwilce ci, co tam stali, rzekli Piotrowi: Prawdziwie z nich iesteś; boś i Galileyczyk, i mowa twa podobna iest.

71. A on się począł przeklinać i przysięgać, mówiąc: Nie znam człowieka tego, o którym mówicie.

72. Tedy powtóre kur zapiał. I wspomniał Piotr na słowa, które mu był powiedział JEzus: Że pierwey niż *kur dwakroć zapieie, trzykroć się mnie zaprzyß. A wyßedßy, płakał. *Matt. 26, 75.

Rozdział XV.

I. PAN wydany Piłatowi 1-6. II. nad Barabbaßa za większego łotra osądzony 7-14. III. na śmierć skazany 15. 16. IV. cierniem ukoronowany 17. 18. V. uplwany 19. VI. z miasta na mieysce mąk wyprowadzony 20-26. VII. między dwiema łotry ukrzyżowany 27. 28. VIII. obelżony 29-36. IX. śmierć iego 37. X. cuda 38-44. XI. pogrzeb 45-47.

A zaraz *rano naradziwßy się przednieysi Kapłani z Starßymi i z Nauczonymi w piśmie i ze wßystką radą, związali JEzusa, i wiedli go, i podali Piłatowi. *Ps. 2, 2. Matt. 27, 1.

2. I pytał go Piłat: Tyżeś iest *Król Żydowski? A on mu odpowiadaiąc rzekł: Ty powiadaß. *Matt. 27, 11.

3. I skarżyli nań przednieysi Kapłani o wiele rzeczy; (ale on nic nie odpowiedział.)

4. Tedy go zasię *pytał Piłat, mówiąc: Nic nie odpowiadaß? Oto, iako wiele rzeczy świadczą przeciwko tobie. *Matt. 27, 13.

5. Ale JEzus przecię nic nie odpowiedział, tak, iż się Piłat dziwował.

6. A na święto zwykł im był wypußczać więźnia *iednego, o któregoby prosili. *Luk. 23, 17.

II. 7. I był ieden, którego zwano Barabbaß, w więzieniu z tymi, co rozruch czynią, którzy byli w rozruchu mężobóystwo popełnili.

8. Tedy lud wstąpiwßy i głosem zawoławßy, począł prosić, żeby uczynił tak, iako im zawße czyniwał.

9. Ale Piłat im odpowiedział, mówiąc: Chcecież, wypußczę wam Króla Żydowskiego?

10. (Wiedział bowiem, iż go z nienawiści wydali przednieysi Kapłani.)

11. Ale przednieysi Kapłani podburzali lud, iżby im raczey *Barabbaßa wypuścił. *Dzie. 3, 14.

12. A odpowiadaiąc Piłat, rzekł im zasię: Cóż tedy chcecie, abym uczynił temu, którego nazywacie Królem Żydowskim?

13. A oni znowu zawołali: Ukrzyżuy go!

14. A Piłat rzekł do nich: I cóż wżdy złego uczynił? Ale oni tym bardziey wołali: Ukrzyżuy go!

III. 15. A tak Piłat, chcąc *ludowi dosyć uczynić, wypuścił im Barabbaßa, a JEzusa ubiczowawßy, podał im, aby był ukrzyżowany. *Matt. 27, 26.

16. Lecz żołnierze wprowadzili go do dworu, to iest do ratußa, i zwołali wßystkiey roty.

IV. 17. A oblekßy go w ßarłat, i uplotßy *koronę z ciernia, włożyli nań; *Jan. 19, 2.

18. I poczęli go pozdrawiać, mówiąc: Bądź pozdrowiony, Królu Żydowski!

V. 19. I bili głowę iego trzciną i plwali nań, a upadaiąc na kolana, kłaniali mu się.

VI. 20.

VI. 20. A gdy się z niego naśmiali, zewlekli go z szarłatu, i oblekli go w szaty iego własne, i wiedli go, aby go ukrzyżowali.

21. Tedy przymusili mimo idącego*niektórego Symona Cyreneyczyka, (który szedł z pola,) oyca Aleksandrowego i Rufowego, aby niosł krzyż iego. *Matt. 27, 32.

22. I przywiedli go na* mieysce Golgata, co się wykłada: Mieysce trupich głów.*Lu.23,33.Jan.19,17.

23. I dawali mu pić wino z myrrą; ale go on nie przyiął.

24. A gdy go ukrzyżowali, rozdzielili szaty * iego, miecąc o nie los, coby kto wziąć miał. *Ps. 22, 19. Matt. 27, 35. Luk. 23, 34. Jan. 19, 24.

25. A była trzecia godzina, gdy go ukrzyżowali.

26. Był też napis winy iego napisany: KRÓL ŻYDOWSKI.

VII. 27. Ukrzyżowali też z nim dwu zbóyców, iednego po prawicy a drugiego po lewicy iego.

28. I wypełniło się pismo, które mówi: ☞ Z złoczyńcami†iest policzony. ☜ †Izai. 53, 12.

VIII. 29. A ci, którzy mimo chodzili, *bluźnili go, chwieiąc głowami swymi a mówiąc: Ehey! który rozwalasz† kościół a we trzech dniach buduiesz go! *Ps. 22, 8. Matt.27,39. Luk.23,36. †Jan.2,19.

30. Ratuy samego siebie, a zstąp z krzyża!

31. Także też i przednieysi Kapłani naśmiewaiąc się, iedni do drugich z Nauczonymi w piśmie mówili: Innych ratował, a samego siebie ratować nie może;

32. Niechże teraz Chrystus on Król Izraelski zstąpi z krzyża, abyśmy uyrzeli i uwierzyli. Ci też, co z nim byli ukrzyżowani, urągali mu.

33. A gdy było o godzinie*szóstey, stała się ciemność po wszystkiey ziemi, aż do godziny dziewiątey. Mat.27,45.

34. A o godzinie dziewiątey zawołał JEzus głosem wielkim, mówiąc: ☞ Eloi! Eloi! lamma sabachtani, co się wykłada: Boże * móy! Boże móy! czemuś mię opuścił? ☜ *Ps. 22, 2.

35. A niektórzy z tych, co tam stali, usłyszawszy mówili: Oto, Eliasza woła.

36. Zatym bieżawszy ieden, napełnił * gębkę octem, a włożywszy ią na trzcinę, dawał mu pić, mówiąc: Zaniechaycie, patrzmy, ieżli przyidzie Eliasz, zdeymować go.

IX. 37. A JEzus zawoławszy głosem wielkim, oddał ducha.

X. 38. I rozerwała się zasłona kościelna * na dwoie od wierzchu aż do dołu. *Matt.17,51.

39. Tedy widząc Setnik,* który stał przeciwko niemu, iż tak wołaiąc oddał ducha, rzekł: Prawdziwie człowiek ten był Synem Bożym.

40. Były też i niewiasty*z daleka się przypatruiąc, między którymi była Marya Magdalena, i Marya, Jakuba małego i Jozesa matka, i Salome; *Matt.27,55.

41. Które gdy ieszcze były w Galilei, chodziły*za nim, a posługowały mu; i wiele innych, które z nim były, wstąpiły do Jeruzalemu. *Luk.8,2.

42. A gdy iuż był wieczór*, (ponieważ był dzień przygotowania,) który iest przed sabbatem, *Matt. 27, 57.

43. Przyszedszy Józef z Arymatyi, poczesny radny PAn, który też sam oczekawał królestwa Bożego, śmiele wszedł do Piłata, i prosił o ciało JEzusowe.

44. A Piłat się dziwował, ieżliby iuż umarł; i zawoławszy Setnika, pytał go, dawnoli umarł?

XI. 45. A dowiedziawszy się od Setnika, darował ciało Józefowi.

46. A on kupiwszy prześcieradło, i zdiąwszy go, obwinął* w prześcieradło, i położył go w grobie, który był wykowany z opoki, i przywalił kamień do drzwi grobowych.

47. Ale Marya Magdalena, i Marya, matka Jozesowa patrzały, kędy go położono.

Rozdział XVI.

I. Anioł Paniom, które do grobu przyszły, kazał o zmartwychwstaniu PAńskim 1-8. II. Z których potym iedney 9. 10. III. wnet dwiema uczniom 11-13. IV. aż i iedenaści ukazał się PAN 14. V. na wszystek świat ie rozesłał 15-18. VI. potym na niebo wstąpił 19. 20.

(Ewang. na niedz. wielkonocną.)

A gdy minął * sabbat, Marya Magdalena, i Marya, matka Jaku-

Jakubowa, i Salome, nakupiły wonnych rzeczy, aby przyßedßy namazały go. *Jan. 20, 1.

2. A bardzo rano pierwßego dnia po ſabbacie przyßły do grobu, gdy weßło ſłońce.

3. J mówili do siebie: Ktoż nam odwali kamień ode drzwi grobowych?

4. (A poyrzawßy uyrzały, iż był kamień odwalony;) bo był bardzo wielki.

5. J wyßedßy w grob, uyrzały *młodzieńca, siedzącego na prawicy, odzianego ßatą białą, i ulękły się.

*Matt. 28, 5. 6. Jan. 20, 12.

6. Ale im on rzekł: Nie lękaycie *się; JEzuſa ßukacie onego Nazareńſkiego, który był ukrzyżowany; wſtał z martwych, nie maß go tu; oto mieyſce, gdzie go było położono. *Matt. 28, 5.

7. Ale idźcie a powiedzcie uczniom iego, i Piotrowi, *że was uprzedza do Galilei; tam go oglądacie, iako wam powiedział.

*Matt. 26, 32. Mark. 14, 28.

8. A wyßedßy prędko, uciekły od grobu; albowiem zdięło ie drżenie i zdumienie, a nikomu nic nie powiadały; bo się bały.]

II. 9. A JEzus, gdy *zmartwychwſtał raniuczko pierwßego dnia po ſabbacie, ukazał się naprzód Maryi Magdalenie, z którey był wygnał † siedm diabłów.

*Jan. 20, 14. † Luk. 8, 2.

10. A ona ßedßy, opowiedziała tym, co z nim bywali, którzy się ſmucili i płakali.

III. 11. A oni uſłyßawßy, iż żyie, a iż ieſt widziany od niey, nie wierzyli.

12. Potym się też dwiema z nich idącym *ukazał w innym kßtałcie, gdy ßli przez pole. *Luk. 24, 13.

13. A ci ßedßy opowiedzieli drugim; i tym nie uwierzyli.

(Ewang. na dzień wniebowſtąpienia.)

IV. 14. Na oſtatek się też onym iedenaśći weſpół *siedzącym ukazał, i wyrzucał im na oczy niedowiarſtwo ich, i zatwardzenie ſerca, iż tym, którzy go widzieli wzbudzonego, nie wierzyli.

*Luk. 24, 36. Jan. 20, 19.

V. 15. J rzekł im: ☞ Jdąc na † wßyſtek świat, każcie Ewangielią wßyſtkiemu ſtworzeniu.

† Matt. 28, 19.

16. Kto uwierzy a ochrzci się, zbawion będzie; ale *kto nie uwierzy, będzie potępion. ☜ *Jan. 3, 18.

17. A znamiona tych, co uwierzą, te naśladować będą: W imieniu moim *diabły wyganiać będą, nowymi ięzykami † mówić będą;

*Dzie. 16, 18. † Dzie. 2, 4. r. 10, 46.

18. Węże brać będą, a choćby co śmiertelnego pili, nie zaßkodzi im; na *niemocne ręce kłaść będą, a dobrze się mieć będą. *Dzie. 28, 8.

VI. 19. A tak PAN przeſtawßy z nimi *mówić, wzięty ieſt do nieba, i usiadł na prawicy † Bożey.

*Dzie. 1, 9. † Efez. 1, 20.

20. A oni wyßedßy kazali wßędy; a PAN *im pomagał, i słów ich potwirdzał przez cuda, które czynili.] *Dzie. 14, 3.

Ewangielia według Swiętego Łukaßa.

Rozdział I.

I. Przedmowa Ewangielisty 1:4. II. Rodzice Jana Chrzciciela 5:19. III. niemota Zacharyaßowa dla niedowiarſtwa 20:25. IV. Anielſkie poſelſtwo do Panny Maryi o poczęciu i narodzeniu Syna Bożego 26:28. V. Panna Elżbietę nawiedza 39:45. VI. Pieśń iey 46:56. VII. Jana C. narodzenie 57. 58. VIII. ochrzczenie 69:75. IX. urząd 76:80.

Ponieważ wiele się ich podięło, ſporządzić hiſtoryą o tych ſprawach, o których my pewną wiadomość mamy;

2. Tak iako nam podali ci, którzy od początku ſami widzieli, i ſługami tego słowa byli.

3. Zdało się też i mnie, którym tego wßyſtkiego z początku pilnie doßedł, tobie to porządnie wypiſać, zacny Teofile!

4. Abyś poznał pewność tych rzeczy, których cię nauczono.

II. 5. Był za dni Heroda, Króla Judſkiego, Kapłan niektóry, imieniem Zacharyaß, z przemiany Abiaßowey, a żona iego była z córek Aaronowych, którey imię było Elżbieta.

6. A byli oboie sprawiedliwymi przed obliczem Bożym, chodząc we wszystkich przykazaniach i usprawiedliwieniach PAńskich bez nagany.
7. I nie mieli potomstwa, przeto iż Elżbieta była niepłodna, a byli oboie podeszłymi w leciech swoich.
8. Stało się tedy, gdy odprawował urząd kapłański w porządku przemiany swoiey przed Bogiem,
9. Że według zwyczaiu urzędu kapłańskiego przypadł nań los, aby kadził, wszedszy do kościoła * PAńskiego. *2 Moy. 30, 7.
10. A wszystko * mnostwo ludu było na dworze, modląc się w godzinę kadzenia. * 3 Moy. 16, 17.
11. Tedy mu się pokazał Anioł PAński, stoiący po prawey stronie * ołtarza, na którym kadzono. *2 Moy. 30, 1.
12. I zatrwożył się Zacharyasz, uyrzawszy go, a boiaźń przypadła nań.
13. I rzekł do niego Anioł: Nie bóy się Zacharyaszu! boć iest wysłuchana * modlitwa twoia, a Elżbieta, żona twoia, urodzić syna, i nazowiesz imię iego Jan, *Dzie. 10, 31.
14. Z którego będziesz miał radość i wesele, i wiele ich radować się będą z narodzenia iego.
15. Albowiem będzie * wielkim przed obliczem PAnskim; wina i napoiu mocnego nie będzie pił, a Duchem świętym będzie napełniony zaraz z żywota matki swoiey. *Matt. 11, 9. 11.
16. A wielu z synów Izraelskich obróci ku PANU, Bogu ich.
17. Bo on póydzie w przód przed * obliczem iego w duchu i w mocy Eliaszowey, aby obrócił serca oyców ku dzieciom, a odporne ku rostropności sprawiedliwych, aby sporządził PANU lud gotowy. *Mal. 4, 5. Matt. 11, 14. r. 17, 12.
18. I rzekł Zacharyasz do Anioła: Po czymże to poznam? bom ia iest stary, a żona moia podeszła w leciech swych.
19. A odpowiadaiąc Anioł, rzekł mu: Jam iest * Gabryel, który stoię przed obliczem Bożym, a posłanym iest, abym mówił do ciebie, a iżbym ci to wesołe poselstwo odniosł. *Dan. 8, 16.
III. 20. A oto, onimieiesz, a nie będziesz mogł mówić aż do onego dnia, którego się to stanie, dla tego, żeś nie uwierzył słowom moim, które się wypełnią czasu swego.
21. A lud oczekawał Zacharyasza; i dziwowali się, że się tak długo bawił w kościele.
22. A wyszedszy nie mogł do nich mówić; i poznali, że widzenie widział w kościele; bo im przez znaki ukazował i został niemym.
23. I stało się, gdy się wypełniły dni posługowania iego, odszedł do domu swego.
24. A po onych dniach poczęła Elżbieta, żona iego, i kryła się przez pięć miesięcy, mówiąc:
25. Iż mi tak PAN uczynił we dni, w które na mię weyrzał, aby odiął hańbę moię między ludźmi.
(Ew. na dzień zwiastowania P. Maryi.)
IV. 26. A w miesiącu szóstym posłany iest Anioł Gabryel od Boga do miasta Galileyskiego, które zwano Nazaret,
27. Do Panny * poślubioney mężowi, któremu imię było Józef, z domu Dawidowego, a imię Panny, Marya. *Matt. 1, 18. Luk. 2, 5.
28. A wszedszy Anioł do niey, rzekł: Bądź pozdrowiona łaską udarowana, PAN iest z tobą; błogosławionaś ty między niewiastami.
29. Ale ona uyrzawszy go, zatrwożyła się na słowa iego, i myśliła, iakieby to było pozdrowienie.
30. I rzekł iey Anioł: Nie bóy się, Marya! albowiem znalazłaś łaskę u Boga.
31. A oto, poczniesz w żywocie i porodzisz * syna, i nazowiesz imię iego JEzus. *Izai. 7, 14.
32. Ten będzie wielki, a synem Naywyższego będzie nazwany, i da mu PAN Bóg stolicę * Dawida, oyca iego; *2 Sam. 7, 12. 16. Iza. 9, 7.
33. I będzie królował nad domem Jakubowym * na wieki, a królestwu iego nie będzie końca. *Ps. 45, 7. Ps. 89, 30. Jer. 23, 5. Dan. 2, 44. r. 7, 14. Mich. 4, 7. Zyd. 1, 8.

34. Zatym Marya rzekła do Anioła: Jakoż to będzie, gdyż ia męża nie znam?

35. A odpowiadaiąc Anioł, rzekł iey: Duch święty zstąpi na cię, a moc Naywyższego zacieni cię; przetoż i to, co się z ciebie święte narodzi, nazwane będzie Synem Bożym.

36. A oto, Elżbieta, pokrewna twoia, i ona poczęła syna w starości swoiey, a ten miesiąc iest szósty oney, którą nazywano niepłodną.

37. ☞ Bo nie będzie niemożne u* Boga żadne słowo. ☜ *Jer. 32, 17. 27.

38. J rzekła Marya: Oto, służebnica PAńska; niechże mi się stanie według słowa twego. J odszedł od niey Anioł.]

(Ew. na dzień nawiedz. P. Maryi.)

V. 39. Tedy wstawszy Marya w onych dniach, poszła w górną krainę z kwapieniem do miasta Judskiego.

40. A wszedszy w dom Zacharyaszów, pozdrowiła Elżbietę.

41. J stało się, skoro usłyszała Elżbieta pozdrowienie Maryi, skoczyło niemowiątko w żywocie iey, i napełniona iest Elżbieta Duchem świętym,

42. J zawołała głosem wielkim, i rzekła: Błogosławionaś ty między niewiastami, i błogosławiony owoc żywota twego!

43. A zkądże mi to, iż przyszła matka PANA mego do mnie?

44. Albowiem oto, iako doszedł głos pozdrowienia twego do uszu moich, podskoczyło od radości niemowiątko w żywocie moim.

45. A błogosławiona, która uwierzyła; gdyż się wykonaią te rzeczy, które iey są opowiedziane od PAna.

VI. 46. Tedy rzekła Marya: ☞ Wielbi dusza moia PANA;

47. J rozradował się duch móy w Bogu, zbawicielu moim,

48. Iż weyrzał na uniżenie służebnice swoiey; albowiem oto, odtąd błogosławioną mię zwać będą wszystkie narody. ☜

49. Bo mi uczynił wielkie rzeczy ten, który mocny iest, i święte imię iego;

50. J którego miłosierdzie zostawa od narodu do narodu nad tymi, co się go boią.

51. Dokazał * mocy ramieniem swoim, i rozprószył pyszne w myślach serca ich. *Izai. 51, 9. Ps. 33, 10.

52. Sciągnął mocarze z stolic ich, a wywyższył* uniżone. *Ps. 113, 7.

53. Łaknące napełnił dobrymi* rzeczami, a bogacze rozpuścił próżne. *1 Sam. 2, 7. Ps. 34, 11.

54. Przyiął Izraela, sługę swego, pamiętaiąc* na miłosierdzie swoie, *Izai. 30, 18. r. 41, 8. r. 54, 5. Jer. 31, 20.

55. Jako mówił do oyców naszych, do Abrahama * i nasienia iego na wieki. *1 Moy. 17, 7. 19.

56. J została z nią Marya iakoby trzy miesiące; potym się wróciła do domu swego.]

(Ew. na dzień S. Jana Chrzciciela.)

VII. 57. A Elżbiecie wypełnił się czas, aby porodziła, i porodziła syna.

58. A usłyszawszy sąsiedzi i pokrewni iey, iż PAN z nią uczynił wielkie miłosierdzie swoie, radowali się pospołu z nią.

VIII. 59. J stało się, że ósmego dnia przyszli, aby obrzezali dzieciątko, i nazwali ie imieniem oyca iego Zacharyaszem.

60. Ale odpowiadaiąc matka iego, rzekła: Nie tak; lecz nazwany będzie Janem.

61. J rzekli do niey: Żadnego niemasz w rodzie twoim, coby go zwano tym imieniem.

62. J skinęli na oyca iego, iakoby go chciał nazwać.

63. A on kazawszy sobie podać tabliczkę, napisał mówiąc: Jan iest imię iego. J dziwowali się wszyscy.

64. A zarazem otworzyły się usta iego, i ięzyk iego, i mówił, wielbiąc Boga.

65. J przyszedł strach na wszystkie sąsiady ich, i po wszystkiey górney krainie Judskiey rozgłoszone są wszystkie te słowa.

66. Tedy wszyscy, którzy o tym słyszeli, składali to do serca swego, mówiąc: Cóż to wżdy za dziecię będzie? J była z nim ręka PAńska.

67. A

67. A Zacharyaß, oyciec iego, napełniony będąc Duchem świętym, prorokował mówiąc:

68. ☞ Błogosławiony niech będzie PAN, Bóg Izraelski, iż nawiedził i sprawił odkupienie ludowi swoiemu; ✠

69. I wystawił nam róg zbawienia w domu * Dawida, sługi swego, *Ps. 132, 17.

70. Tak iako mówił przez usta świętych * Proroków swoich, którzy byli od wieku: *Izai. 9, 2. r. 11, 1. r. 40, 11. r. 62, 1. Jer. 23, 6. r. 30, 10. r. 33, 6.

71. Iż im miał dać wybawienie od nieprzyiaciół naßych i z ręki wßystkich, którzy nas nienawidzieli;

72. Aby uczynił miłosierdzie z oycy naßymi, i wspomniał na * przymierze swoie święte, *1 Moy. 17, 7.

73. I na przysięgę, którą przysiągł *Abrahamowi, oycu naßemu, że nam to dać miał, *1 Moy. 22, 16.

74. Iżbyśmy mu bez boiaźni, z ręki nieprzyiaciół naßych będąc wybawieni, służyli

75. W świętobliwości i w sprawiedliwości * przed obliczem iego po wßystkie dni żywota naßego. *Kol. 1, 22.

IX. 76. A ty, dzieciątko! Prorokiem Naywyżßego nazwane będzieß; bo póydziß w przód przed obliczem PAńskim, abyś gotował *drogi iego, *Matt. 3, 3.

77. A iżbyś dał znaiomość zbawienia ludowi iego przez odpußczenie grzechów ich.

78. Przez wnętrzności miłosierdzia Boga naßego, w których nawiedził nas * Wschód z wysokości, *Zach. 6, 12. Mal. 4, 2.

79. Aby się ukazał siedzącym * w ciemności i w cieniu śmierci ku wyprostowaniu nóg naßych na drogę pokoiu.] *Izai. 9, 2.

80. A ono dzieciątko rosło, i umacniało się w duchu, i było na pustyniach aż do onego dnia, którego się okazało przed Izraelem.

Rozdział II.

I. Pod czas popisu świata za Augusta 1-6. II. Chrystus PAn w Betlehemie się urodził 7. III. o tym pasterzom przez Anioła znać dano 8-20. IV. Chrystusa PANA obrzezano 21. V. do kościoła go 22-27. VI. gdzie Symeon 28. VII i Anna byli, przyniesiono 29-30. VIII. Znowu w dwunaści leciech w kościele się stawił 40-43. IX. od rodziców zgubiony i ßukany 41-45. X. z doktorami disputuiący znaleziony 46-52.

(Ew. na dzień narodzenia Pańskiego)

I stało się w one dni, że wyßedł dekret od Cesarza Augusta, aby popisano wßystek świat.

2. A ten popis pierwßy stał się, gdy Cyreneuß był Starostą Syryiskim.

3. I ßli wßyscy, aby popisani byli, każdy do miasta swego.

4. Wstąpił też i Józef z Galilei z miasta Nazaretu do ziemie Judskiey, do miasta Dawidowego, które *zowią Betlehem, (przeto, iż on był z domu i z familii Dawidowey;) *Mich. 5, 2. Jan. 7, 42.

5. Aby był popisany z Maryą, poślubioną sobie małżonką, która była brzemienną.

6. I stało się, gdy tam byli, wypełniły się dni, aby porodziła.

II. 7. I porodziła syna * swego pierworodnego, a uwinęła go w pielußki, i położyła go w żłobie, przeto, iż mieysca nie mieli w gospodzie. *Matt. 1, 25.

III. 8. A byli pasterze w oney krainie w polu nocuiący i straż nocną trzymaiący nad stadem swoim.

9. A oto, Anioł PAński stanął podle nich, a chwała PAńska zewsząd oświeciła ie, i bali się boiaźnią wielką.

10. I rzekł do nich Anioł: ☞ Nie bóycie się; bo oto, zwiastuię wam radość wielką, która będzie wßystkiemu ludowi;

11. Iż się wam dziś narodził zbawiciel, który iest Chrystus PAN, w mieście Dawidowym. ✠

12. A to wam będzie za znak: Znaydziecie niemowiątko uwinione w pielußki, leżące w żłobie.

13. A zaraz z onym Aniołem przybyło mnostwo * wóysk niebieskich, chwalących Boga i mówiących: *Dan. 7, 10.

14. ☞ Chwała na wysokościach Bogu, a na ziemi pokóy, w ludziach dobre upodobanie. ✠

15. I stało się, gdy odeszli Aniołowie od nich do nieba, że oniż pasterze rzekli iedni do drugich: Pódźmyż aż do Betlehemu, a oglądaymy tę rzecz, która się stała, którą nam PAN oznaymił.

16. A tak spiesząc się, przyszli i znaleźli Maryą i Józefa, i ono niemowiątko leżące w żłobie.

17. I uyrzawszy rozsławiali to, co im było powiedziano o tym dzieciątku.

18. A wszyscy, którzy słyszeli, dziwowali się temu, co im pasterze powiadali.

19. Lecz Marya zachowywała wszystkie te słowa, uważaiąc ie w sercu swoim.

20. I wrócili się pasterze, wielbiąc i chwaląc Boga ze wszystkiego, co słyszeli i widzieli, tak iako im było powiedziano.]

(Ewang. na dzień nowego lata.)

IV. 21. A gdy się wypełniło* ośm dni, aby obrzezano ono dzieciątko, tedy imię iego nazwane iest JEZUS, którym było† nazwane od Anioła, pierwey niż się w żywocie poczęło.] *1 Moy. 17, 12. 3 Moy. 12, 3. Jan. 7, 22. †Matt. 1, 21.

(Ew. na dzień oczyszczenia P. Maryi)

V. 22. Gdy się też wypełniły dni* oczyszczenia iey według zakonu Moyżeszowego, przynieśli go do Jeruzalemu, aby go stawili PANU, *3 Moy. 12, 6.

23. (Tak iako napisano w zakonie PAńskim: że wszelki mężczyzna,*otwieraiący żywot, świętym PAnu nazwany będzie.) *2 Moy. 13, 2.

24. A żeby oddali ofiarę według tego, co powiedziano w zakonie PAńskim, parę * sinogarlic, albo dwoie gołąbiąt. *3 Moy. 12, 8.

25. A oto, był człowiek w Jeruzalemie, któremu imię było Symeon; a ten człowiek był sprawiedliwy i bogoboyny, oczekawaiący pociechy Izraelskiey, a Duch święty był nad nim.

26. I obwieszczony był od Boga przez Ducha świętego, że nie miał oglądać śmierci, ażby pierwey oglądał Chrystusa PAńskiego.

27. Ten przyszedł z natchnienia Ducha świętego do kościoła; a gdy rodzice wnosili dzieciątko JEzusa, aby uczynili według zwyczaiu zakonnego przy nim,

VI. 28. Tedy on wziąwszy go na ręce swoie, chwalił Boga i mówił:

VII. 29. ☞ Teraz puszczasz sługę twego, PANIE! według słowa twego w pokoiu;

30. Gdyż oczy moie * oglądały zbawienie twoie, *Ps. 98, 2. Izai. 52, 10.

31. Któreś zgotował przed obliczem wszystkich ludzi;

32. Swiatłość ku * obiawieniu Poganom, a chwałę ludu twego Izraelskiego.] ✠ *Izai. 42, 6.

(Ew. na niedz. po narodz. PAńsk.)

33. A oyciec i matka iego dziwowali się temu, co powiadano o nim.

34. I błogosławił im Symeon i rzekł do Maryi, matki iego: Oto, ten* położony iest na upadek i na powstanie wielu ich w Izraelu, i na znak, przeciw któremu mówić będą. *Izai. 8, 14. Rzym. 9, 33. 1 Piotr. 2, 7.

35. (I twoię własną duszę miecz przeniknie,) aby myśli z wiela serc obiawione były.

36. A była Anna Prorokini, córka Fanuelowa, z pokolenia Asser, która była bardzo podeszła w leciech, i żyła siedm lat z mężem od panieństwa swego.

37. A ta była wdową około ośmdziesiąt i czterech lat, która nie wychodziła z kościoła, w pościech i w modlitwach służąc Bogu w nocy i we dnie.

38. Ta też oneyże godziny nadszedszy, wyznawała PANA, i mówiła o nim wszystkim, którzy oczekawali odkupienia w Jeruzalemie.

39. A tak wykonawszy wszystko według zakonu PAńskiego, wrócili się do Galilei, do miasta swego Nazaretu.

VIII. 40. A dzieciątko ono rosło, i umacniało się w Duchu, pełne będąc mądrości, a łaska Boża była nad nim.]

(Ewang.

(Ewang. na niedz. 1 po 3 Król.)

41. A Rodzice iego chadzali* na każdy rok do Jeruzalemu na święte wielkonocne. *5 M. 16, 16.

42. A gdy iuż był we dwunaści lecie, a oni wstępowali do Jeruzalemu według zwyczaiu * onego święta; *2 M. 23, 15. r. 34, 23. 5 M. 16, 1.

43. J gdy skończyli one dni, a iuż się wracali nazad, zostało dzięcię JEzus w Jeruzalemie, a tego nie wiedział Józef i matka iego.

IX. 44. Lecz mniemaiąc, że iest w towarzystwie podrożnym, uszli dzień drogi, i szukali go między krewnymi i między znaiomymi.

45. A gdy go nie znaleźli, wrócili się do Jeruzalemu, szukaiąc go.

X. 46. J stało się po trzech dniach, że go znaleźli siedzącego w kościele w pośrzodku doktorów, słuchaiącego ich i pytaiącego ich.

47. J zdumiewali się wszyscy, * którzy go słuchali, nad rozumem i nad odpowiedziami iego.
*Mark. 1, 22. r. 6, 2.

48. A uyrzawszy go rodzice, zdumieli się. J rzekła do niego matka iego: Synu! przeczżeś nam to uczynił? Oto, oyciec twóy i ia z boleścią szukaliśmy cię.

49. J rzekł do nich: Cóż iest, żeście mię szukali? ☞ Jzaliście nie wiedzieli, iż w tych rzeczach, które są oyca mego, ia bydź muszę? ☜

50. Lecz oni nie zrozumieli* tego słowa, które im mówił. *Luk. 9, 45.

51. J zstąpił z nimi, i przyszedł do Nazaretu, a był im poddany. A matka iego zachowywała wszystkie te słowa w sercu swoim.

52. A JEzus pomnażał się w mądrości, i we wzroście i w łasce u Boga i u ludzi.]

Rozdział III.

I. Jan Chrzciciel do pokuty wzywa i chrzci 1-9. II. uczy 10-14. III. o PANU świadectwo wydawa 15-18. IV. do więzienia wrzucony 19. 20. V. Chrzest Pański 21. 22. VI. i rodu iego opisanie 23-38.

A roku piętnastego panowania Tyberyusza Cesarza, gdy Pontski Piłat był Starostą Judskim, a Herod Tetrarchą Galileyskim, a Filip, brat iego, Tetrarchą Jtureyskim i krainy Trachonitskiey, a Lizaniaß, Tetrarchą Abileńskim,

2. Za naywyższych Kapłanów Annasza* i Kaifasza stało się słowo Boże do Jana, Zacharyaszowego syna, na puszczy. *Dzie. 4, 6.

3. J przyszedł do wszystkiey* krainy leżącey około Jordanu, każąc chrzest pokuty na odpuszczenie grzechów,
*Matt. 3, 1. Mark. 1, 4.

4. Jako napisano w księgach proroctw Jzaiasza,* Proroka mówiącego: ☞ Głos wołaiącego na puszczy; gotuycie drogę PAńską, proste czyńcie ścieżki iego. ☜
*Jz. 40, 3. Mat. 3, 3. Mark. 1, 3. Jan. 1, 23

5. Każdy padół będzie wypełniony, a każda góra i pagórek będzie zniżony, i mieysca krzywe wyprostuią się, a ostre drogi będą gładkimi;

6. J oglądа wszelkie ciało * zbawienie Boże. *Ps. 98, 2. Jzai. 52, 10.

7. Mówił tedy ludowi, który wychodził, aby był ochrzczony od niego: Rodzaiu iaszczurczy! * któż wam pokazał, żebyście uciekali przed przyszłym gniewem?
*Matt. 3, 7. r. 23, 33.

8. Przynoścież tedy owoce godne pokuty a nie poczynaycie mówić sami w sobie: Oyca mamy* Abrahama; albowiem powiadam wam, że Bóg może i z tych kamieni wzbudzić dzieci Abrahamowi. *Matt. 3, 9.

9. ☞ A iuż siekiera do korzenia drzew przyłożona iest; przetoż każde drzewo, które nie przynosi owocu dobrego, bywa wycięte i w ogień wrzucone. ☜ *Matt. 3, 10.

II. 10. J pytał go lud, mówiąc: Cóż tedy czynić będziemy?

11. A on odpowiadaiąc rzekł im: Kto ma dwie* suknie, niechay udzieli temu, co niema; a kto ma pokarmy, niech także uczyni. *Jak. 2, 15. 1 Jan. 3, 17.

12. Przyszli też i celnicy, aby byli chrzczeni, i rzekli do niego: Nauczycielu! a my cóż czynić będziemy?

13. A on rzekł do nich: Nie więcey nie wyciągaycie nad to, co wam postanowiono.

14. Pytali go też i żołnierze, mówiąc: A my co czynić będziemy? J rzekł do nich: Nikomu gwałtu nie czyńcie, i nikogo nie potwarzaycie,

cie, a przeſtawaycie na żołdziech waßych.

III. 15. A gdy lud oczekawał, i myślili wßyſcy w ſercach ſwych o Janie, ieżliby ſnadź on nie był Chryſtuſem,

16. Odpowiedział Jan wßyſtkim mówiąc: ☞ Jać * was chrzczę wodą; lecz idzie mocnieyßy nad mię, którémum nie ieſt godzien rozwiązać rzemyka u botów iego; ten was chrzcić będzie duchem † świętym i ogniem. ☜ *Matt. 3, 11. Mark. 1, 8. Jan. 1, 26. Dzie. 1, 5. †Joel. 2, 28.

17. Którego łopata ieſt w ręku* iego, a wyczyści boiewiſko ſwoie, i zgromadzi pßenicę do gumna ſwego, ale plewy ſpali ogniem nieugaßonym. *Matt. 3, 12.

18. A tak wiele i innych rzeczy napominaiąc, odpowiadał ludowi.

IV. 19. A Herod, Tetrarcha, będąc ſtroſowany* od niego dla Herodyady, żony Filipa, brata iego, i dla wßyſtkich złych ſpraw, które czynił Herod, *Mark. 6, 17.

20. Przydał i to nade wßyſtko, iż wſadził Jana do więzienia.

V. 21. J ſtało się, gdy był chrzczony *wßyſtek lud, i gdy JEZUS był ochrzczony, i modlił się, że się niebo otworzyło; *Matt. 3, 16. Mark. 1, 9. 10. Jan. 1, 33.

22. J zſtąpił nań Duch święty w kßtałcie cieleſnym iako gołębica, i ſtał się głos z nieba, mówiąc: ☞ Tyś ieſt on ſyn mój * miły, w tobie mi się upodobało. ☜ *Pſ. 2, 7. Mat. 3, 17.

VI. 23. A JEzus poczynał bydź, iakoby w trzydzieſtu lat, będąc (iako* mniemano,) ſynem Józefa, ſyna Helego, *Mark. 6, 3.

24. Syna Matatowego, ſyna Lewiego, ſyna Melchyego, ſyna Jannego, ſyna Józefowego,

25. Syna Matatyaßowego, ſyna Amoſowego, ſyna Naumowego, ſyna Eſlego, ſyna Naggiego,

26. Syna Maatowego, ſyna Matatyaßowego, ſyna Semeiego, ſyna Józefowego, ſyna Judowego,

27. Syna Joannowego, ſyna Reſowego, ſyna Zorobabelowego, ſyna Salatyelowego, ſyna Neryego,

28. Syna Melchyego, ſyna Addyego, ſyna Koſamowego, ſyna Elmodamowego, ſyna Jrowego,

29. Syna Jozego, ſyna Eliezerowego, ſyna Jorymowego, ſyna Mattatego, ſyna Lewiego.

30. Syna Symeonowego, ſyna Judowego, ſyna Józefowego, ſyna Jonanowego, ſyna Eliakimowego,

31. Syna Meleowego, ſyna Mainanowego, ſyna Mattatanowego, ſyna Natanowego, ſyna Dawidowego,

32. Syna Jeſſego, ſyna Obedowego, ſyna Boozowego, ſyna Salmonowego, ſyna Naſonowego,

33. Syna Amynadabowego, ſyna Aramowego, ſyna Eſromowego, ſyna Fareſowego, ſyna Judowego,

34. Syna Jakubowego, ſyna Jzaakowego, ſyna Abrahamowego, ſyna* Tarego, ſyna Nachorowego, *1 Moy. 11, 27.

35. Syna Saruchowego, ſyna Ragawowego, ſyna Falekowego, ſyna Heberowego, ſyna Salego,

36. Syna Kainowego, ſyna Arfakſadowego, ſyna Semowego, ſyna Noego, ſyna Lamechowego,

37. Syna Matuſalemowego, ſyna Enochowego, ſyna Jaredowego, ſyna Malaleelowego, ſyna Kainanowego,

38. Syna Enoſowego, ſyna Setowego, ſyna * Adamowego, ſyna Bożego. *1 Moy. 5, 3.

Rozdział IV.

I. Chryſtus PAN zwycięſtwo nad ſzatanem otrzymał 1-13. II. w Galilei, a mianowicie w Nazarecie kazał 14-27. III. Jż go tam wdzięczni nie byli 28-30. IV. do Kapernaum poßedł, kędy kazał 31. 32. V. i cuda rozmaite czynił 33-44.

A JEZUS pełen będąc Ducha* świętego, wrócił się od Jordanu, i pędzony ieſt od Ducha na pußczą. *Mark. 1, 12.

2. J był przez czterdzieści dni kußony od diabła, a nie iadł nic przez * one dni; ale gdy się te ſkończyły, potym łaknął. *2 Moy. 24, 18.

3. J rzekł mu diabeł: Jeżliż ieſt Syn Boży, rzecz kamieniowi temu, aby się ſtał chlebem.

4. Ale JEzus odpowiedział mu, mówiąc: Napiſano ☞, iż nie ſamym chlebem

chlebem żyć będzie człowiek, ale każdym słowem Bożym. ☩
*5 Moy. 8, 3. Matt. 4, 4.

5. J wwiodł go diabeł na górę wysoką, i pokazał mu wßystkie królestwa świata we mgnieniu oka.

6. J rzekł mu diabeł: Damci tę wßystkę moc i sławę ich; bo mi iest dana, a komu chcę, dawam ią.

7. A tak ieżli się ukłoniß przedemną, będzie wßystko twoie.

8. A odpowiadaiąc JEzus rzekł mu: Pódź precz ode mnie, ßatanie! albowiem napisano: ☞ PAnu, Bogu twemu, kłaniać się będzieß, i iemu samemu służyć będzieß. ☩
*5 Moy. 6, 13. r. 10, 20.

9. Potym wiodł go do Jeruzalemu, i postawił go na ganku kościelnym, i rzekł mu: Jeżliś iest Syn Boży, spuść się ztąd na dół;

10. Albowiem napisano: Że Aniołom swoim* przykazał o tobie, aby cię strzegli; *Ps. 91, 11.

11. A że cię na ręku nosić będą, byś snadź nie obraził o kamień nogi twoiey.

12. A odpowiadaiąc JEzus rzekł mu: Powiedziano: ☞ Nie będzieß kusił* PANA, Boga twego. ☩
*5 Moy. 6, 16.

13. A gdy dokończył wßystkich pokus diabeł, odstąpił od niego do czasu.

II. 14. J wrócił się JEzus w mocy *onego Ducha do Galilei. J rozeßła się o nim wieść po wßystkiey oney okoliczney krainie.
*Mark. 1, 34. Jan. 4, 43.

15. A on nauczał w bożnicach ich, i był sławiony od wßystkich.

16. J przyßedł do Nazaretu, gdzie był* wychowany, i wßedł według zwyczaiu swego w dzień sabbatu do bożnicy, i wstał, aby czytał.
*Matt. 13, 54. Mark. 6, 1.

17. J podano mu księgi Jzaiaßa Proroka; a otworzywßy księgi, znalazł mieysce, gdzie było napisano:

18. ☞ Duch PAński nademną; przeto* mię pomazał, abym opowiadał Ewangielią ubogim; posłał mię, abym uzdrawiał skrußone na sercu, abym zwiastował poimanym wyzwolenie, i ślepym przeyrzenie, i abym wypuścił ucisnione na wolność; *Jzai. 61, 1.

19. Abym opowiadał rok PAński przyiemny. ☩

20. A zawarßy księgę i oddawßy ią słudze, usiadł; a oczy wßystkich w bożnicy pilnie nań patrzały.

21. J począł do nich mówić: Dziści się wypełniło to pismo w ußach waßych.

22. J wßyscy mu dawali świadectwo, i dziwowali się wdzięczności onych słów, które pochodziły z ust iego, i mówili: Jzaż ten nie iest syn Józefów?

23. J rzekł do nich: Pewnie mi rzeczecie onę przypowieść: Lekarzu ulecz samego siebie! Cośmy* słyßeli, żeś czynił w Kapernaum, uczyń i tu w oyczyznie swoiey.
*Matt. 4, 13.

24. J rzekł do nich: Zaprawdę wam powiadam: Żaden Prorok nie iest *przyiemnym w oyczyznie swoiey.
*Jan. 4, 44.

25. Alec wam w prawdzie powiadam, że wiele wdów* było za dni Eliaßowych w ludu Jzraelskim, gdy było zamknione niebo przez trzy lata i ßeść miesięcy, tak iż był wielki głód po wßystkiey ziemi;
*1 Król. 17, 9. Jak. 5, 17.

26. Wßakże do żadney z nich nie był posłany Eliaß, tylko do Sarepty, miasta Sydońskiego, do iedney wdowy.

27. J wiele było trędowatych za Elizeußa,* Proroka, w ludu Jzraelskim; wßakże żaden z nich nie bydź oczyściony, tylko Naaman, Syryiczyk. *2 Król. 5, 14.

III. 28. Tedy wßyscy w bożnicy, gdy to słyßeli, napełnieni byli gniewem;

29. A wstawßy, wypchnęli go precz z miasta, i wywiedli go na wierzch góry, na którey miasto ich zbudowane było, aby go z niey na dół zrzucili.

30. Ale on przeßedßy przez pośrzodek ich, ußedł;

IV. 31. J zstąpił do Kapernaum, miasta Galileyskiego, a tam ie nauczał w sabbaty.

32. J zdumiewali się nad *nauką iego; bo była mocna mowa iego.
*Matt 7, 28.

V. 33. A w bożnicy* był człowiek, który miał ducha diabła nieczystego, i zawołał głosem wielkim, *Mark. 1, 23.

34. Mówiąc: Ach! Cóż mi z tobą mamy JEzusie Nazareński? Przyszedłeś, abyś nas wytracił; znam cię, ktoś iest, żeś on Swięty Boży.

35. I zgromił go JEzus, mówiąc: Umilkniy a wynidź z niego. Tedy diabeł porzuciwszy go w pośrzodek, wyszedł z niego, nic mu nie zaszkodziwszy.

36. I przyszedł strach na wszystkie, i rozmawiali między sobą, mówiąc: Cóż to za słowo, że z władzą * i z mocą rozkazuie duchom nieczystym, a wychodzą? *Matt. 8, 16. r. 9, 33.

37. I rozeszła się o nim wieść na wszystkie mieysca okoliczney krainy.

38. A JEzus * wstawszy, z bożnicy wszedł w dom Symonów, a świekra Symonowa miała gorączkę wielką; i prosili go za nią.

*Matt. 8, 14. Mark. 1, 30.

39. Tedy on stanąwszy nad nią, zgromił gorączkę, i opuściła ią; a zarazem wstawszy, posługowała im.

40. A gdy słońce zachodziło, wszyscy, którzy mieli choruiące na rozmaite niemocy, przywodzili ie do niego, a on na każdego z nich ręce włożywszy, uzdrawiał ie.

41. Ku temu wychodzili i diabli z wielu ich, wołaiąc i mówiąc: Tyś iest on Chrystus, * Syn Boży; ale on zgromiwszy ie, nie dopuszczał im mówić; bo wiedzieli, iż on iest Chrystus. *Mark. 1, 34.

42. A gdy był dzień, wyszedszy szedł na mieysce puste. A lud go szukał, i przyszli aż do niego, i zatrzymawali go, aby nie odchodził od nich.

43. A on rzekł do nich: I innym miastom muszę opowiadać królestwo Boże; bom na to postany.

44. I kazał w bożnicach Galileyskich.

Rozdział V.

I. Chrystus PAN kazanie mint 1.3. II. po kazaniu ryby łowić kazał 4.9. III. Apostoły powołał 10. 11. IV. trędowatego 12.17. V. i powietrzem ruszonego, uzdrowił 18.26. VI. Matteusza powołał 27. 28. VII. grzeszników przyimował, i bronił ich 29.33. VIII. o ucznie swoie przed Zakonnikami się zastawił 34.39.

(Ewang. na niedz. 5 po S. Troycy.)

I stało się, gdy nań lud nalegał, aby słuchał słowa Bożego, że on stał podle iezioра Gienezaretskiego.

2. I uyrzał dwie łodzi stoiące przy iezierze; ale rybitwi wyszedszy z nich, płokali sieci.

3. A wstąpiwszy w iednę z tych łodzi, która była Symonowa, prosił go, aby maluczko odiechał od brzegu, a usiadszy, uczył on lud z oney łodzi.

II. 4. A gdy przestał mówić, rzekł do Symona: Zaiedź na głębią, a zapuśćcie sieci wasze ku łowieniu.

5. A odpowiadaiąc Symon, rzekł mu: Mistrzu! przez całą noc robiąc, niceśmy nie poimali; wszakże na słowo twoie zapuszczę sieć.

6. A gdy to uczynili, zagarnęli ryb mnostwo wielkie, tak, że się rwała sieć ich.

7. I skinęli na towarzysze, którzy byli w drugiey łodzi, aby przybywszy ratowali ich; i przybili i napełnili obie łodzi, aż się zanurzały.

8. Co widząc Symon Piotr, przypadł do kolan JEzusowych, mówiąc: ☞ Wynidź odemnie; bom iest człowiek grzeszny, PANIE! ✠

9. Albowiem go był strach ogarnął, i wszystkie, co z nim byli, z onego obłowu ryb, które byli zagarnęli;

III. 10. Także i Jakuba i Jana, syny Zebedeuszowe, którzy byli towarzysze Symonowi. I rzekł JEzus do Symona: Nie bóy się; od tego czasu ludzie łowić będziesz.

11. A oni wyciągnąwszy łodź na brzeg, wszystko * opuściwszy, poszli za nim.] *Mark. 10, 28.

IV. 12. I stało się, gdy był w niektórym * mieście, że oto był tam mąż pełen trędu, który uyrzawszy JEzusa, padł na twarz, i prosił go, mówiąc: PANIE! ieżli chcesz, możesz mię oczyścić.

*Matt. 8, 2. Mark. 1, 40.

13. Tedy wyciągnąwszy JEzus rękę, dotknął się go, mówiąc: Chcę, bądź oczyściony; i zaraz odszedł trąd od niego.

14. I przykazał mu, aby tego nikomu nie powiadał; ale rzekł: Idź, a ukaż się Kapłanowi, i ofiaruy za oczyszczenie twoie, tak iako rozkazał * Moyżesz, na świadectwo przeciwko nim.

*3 Moy. 14, 2 4.

15. I rozchodziła się tym więcey powieść o nim; i schodziły się mnostwa wielkie, aby go słuchały, i uzdrowieni byli od niego od niemocy swoich.

16. Ale on odchadzał na pustynią, i modlił się.

17. I stało się dnia niektórego, że on nauczał, a siedzieli téż tam i Faryzeußowie i Nauczyciele zakonu, którzy się byli zeßli ze wßystkich miasteczek Galileyskich i Judskich, i z Jeruzalemu; a moc PAńska przytomna była ku uzdrawianiu ich.

V. 18. A oto, mężowie nieśli na łożu człowieka powietrzem* rußonego, i ßukali, iakoby go wnieść i postawić przed nim.

*Matt. 9, 2. Mark. 2, 3.

19. A gdy nie znaleźli, którędyby go wnieśli dla ciżby, wstąpiwßy na dach, przez posowę spuścili go z łożem w pośrzodek przed JEzusa,

20. Który uyrzawßy wiarę ich, rzekł mu: Człowiecze! odpußczone są tobie grzechy twoie.

21. Tedy poczęli myślić Nauczeni w piśmie i Faryzeußowie, mówiąc: Któż to iest, co mówi bluźnierstwa? Któż może odpußczać grzechy, tylko sam * Bóg? *Ps. 32, 2. Ps. 51, 3.4. Izai. 43, 25. r. 44, 22.

22. Ale JEzus poznawßy myśli ich, odpowiadaiąc rzekł do nich: Cóż myślicie w sercach waßych?

23. Cóż iest łatwieyßego? rzec: Odpußczone są tobie grzechy twoie, czyli rzec: Wstań a chodź?

24. Ale iżbyście wiedzieli, że Syn człowieczy ma moc na ziemi odpußczać grzechy, (rzekł powietrzem rußonemu:) Tobie mówię: Wstań, a wziąwßy na się łoże swoie, idź do domu twego. *Mark. 2, 10.

25. A on zarazem wstawßy przed nimi, wziąwßy na się to, na czym leżał, ßedł do domu swego, wielbiąc Boga.

26. I zdumieli się wßyscy, i chwalili Boga, i napełnieni byli boiaźnią, mówiąc: Widzieliśmy dziś dziwne rzeczy.

VI. 27. A potym wyßedł i uyrzał* celnika, imieniem Lewiego, siedzącego na cle, i rzekł mu: Pódź za mną. *Matt. 9, 9. Mark. 2, 14.

28. I opuścił wßystko, a wstawßy, ßedł za nim.

VII. 29. I sprawił mu Lewi ucztę wielką w domu swoim; a było wielkie zgromadzenie celników i innych, którzy z nim za stołem siedzieli.

30. Tedy ßemrali Nauczeni w piśmie i Faryzeußowie, mówiąc do uczniów iego: Przecz z celnikami i z grzeßnikami iecie i pijecie?

31. A JEzus odpowiadaiąc, rzekł do nich: ☞ Nie potrzebuią zdrowi lekarza, ale ci, co się źle maią;

32. Nie przyßedłem*, wzywać sprawiedliwych, ale grzeßnych do pokuty. ✠ *Mark. 9, 13. 1 Tym. 1, 15.

33. A oni mu rzekli: Przecz uczniowie * Janowi często poßczą i modlą się, także i Faryzeyscy, a twoi iedzą i piią? *Matt. 9, 14. Mark. 2, 18.

VIII. 34. A on im rzekł: Izali możecie uczynić, żeby synowie łożnicy małżeńskiey pościli, póki z nimi iest* oblubieniec? *Izai. 62, 5. Jan. 3, 29.

35. Lecz przyidą dni, gdy oblubieniec odięty będzie od nich; tedy w one dni pościć będą.

36. Powiedział im téż podobieństwo: Iż żaden łaty z ßaty nowey nie przyprawia do ßaty wiotchey; bo inaczey to, co iest nowego, drze wiotche, a do wiotchego nie zgadza się łata z nowego.

37. I nikt nie leie* wina nowego w stare statki; bo inaczey wino młode rozsadzi statki, i samo wyciecze, i statki się popsuią. *Matt. 9, 17.

38. Ale młode wino ma bydź wlewane w statki nowe; a tak oboie bywaią zachowane.

39. A nikt, kto się napił starego, nie zaraz chce młodego; ale mówi: Lepße iest stare.

Rozdział VI.

I. PAN uczniów swoich kłosy w sabbat rwiących bronił 1-5. II. rękę uschłą uzdrowił 6-12. III. Apostoły powołał 13-19. IV. o błogosławieństwie i złorzeczeństwie mówił 20-35. V. miłosiernymi bydź kazał 36-40. IV. obłudy zakazał 41. 42. VII. po czym poznać dobrego i złego, pokazał 43-46. VIII. pilnie słuchanie słowa Bożego zalecił 47-49.

I stało się * w drugi sabbat, że ßedł JEzus przez zboża; i rwali ucznio-

uczniowie iego kłosy, a rękami wycieraiąc iedli. *5 Moy. 23, 25. Matt. 12, 1. Mark. 2, 23.

2. Ale niektórzy z Faryzeuszów rzekli do nich: Przeczże czynicie to, czego *się nie godzi czynić w sabbat? 2 Moy. 20, 10. 1 Sam. 21, 6.

3. A odpowiadaiąc JEzus, rzekł do nich: Azaście tego nie czytali, co uczynił Dawid, gdy łaknął, sam i ci, którzy z nim byli?

4. Jako wszedł do domu Bożego, a wziął chleby pokładne i iadł, a dał i tym, którzy z nim byli, których się nie godziło ieść, tylko *samym Kapłanom.
*2 Moy. 29, 33. 3 Moy. 8, 31. r. 24, 9.

5. I rzekł im: ☞ Syn człowieczy iestci PANEM i sabbatu. ☩

II. 6. Stało się także i w inszy sabbat, że JEzus wszedł *do bożnicy, i nauczał; i był tam człowiek, którego ręka prawa była uschła. Mark. 3, 1.

7. I podstrzegali go Nauczeni w piśmie i Faryzeuszowie, ieżliby w sabbat uzdrawiał, aby znaleźli, o coby nań skarżyli.

8. Ale on wiedział myśli ich, i rzekł człowiekowi, który miał rękę uschłą: Wstań a stań w pośrzodku. A on wstawszy, stanął.

9. Rzekł tedy do nich JEzus: Spytam was o iednę rzecz: Godzili się w sabbaty dobrze czynić, czyli źle czynić? Człowieka zachować, czyli zatracić?

10. A poyrzawszy w koło po wszystkich, rzekł onemu człowiekowi: Wyciągniy rękę twoię! a on tak uczynił, i przywrócona iest do zdrowia ręka iego, iako i druga.

11. Ale oni napełnieni będąc szaleństwem, rozmawiali między sobą, coby uczynić mieli JEzusowi.

12. I stało się w onez dni, odszedł na górę, aby się modlił; i był tam przez noc na modlitwie Bożey.

III. 13. A gdy był dzień,* zwołał uczniów swych i wybrał z nich dwanaście, które też nazwał Apostołami: *Mat. 10, 1. Mark. 3, 13 r. 6, 7 Luk. 9, 1.

14. (Symona, którego też nazwał Piotrem, i Andrzeia brata iego, Jakuba, i Jana, Filipa, i Bartłomieia;

15. Matteusza, i Tomasza, Jakuba, syna Alfeuszowego, i Symona, którego zowią Zelotes;

16. Judasza brata Jakubowego, i Judasza Iszkaryotę, który potym był zdraycą.)

17. A zstąpiwszy z nimi, stanął na mieyscu pola równego, i gromada uczniów iego, i wielkie mnostwo ludu *ze wszystkiey Judskiey ziemie, i z Jeruzalemu, i z kraiu pomorskiego, leżącego przy Tyrze i Sydonie, którzy byli przyszli, aby go słuchali, i byli uzdrowieni od chorób swoich; *Mark. 3, 7.

18. I ci, którzy byli trapieni od duchów nieczystych, byli uzdrowieni.

19. A wszystek lud szukał, iakoby się go dotknąć; albowiem moc wychodziła z niego, i uzdrawiała wszystkie.

IV. 20. A on podniozszy oczy swoie na ucznie, mówił: ☞ Błogosławieni *iesteście wy, ubodzy! bo wasze iest królestwo Boże. *Matt. 5, 3.

21. Błogosławieni iesteście, którzy* teraz łakniecie; bo będziecie nasyceni. Błogosławieni iesteście, którzy teraz płaczecie; bo się śmiać będziecie. *Izai. 65, 13. Izai. 1, 61. 3. r. 66, 10.

22. Błogosławieni będziecie, gdy was ludzie nienawidzieć * będą, i gdy was wyłączą, i będą was sromocić, i imię wasze wyrzucą iako złe, dla Syna człowieczego. *Matt. 5, 11.

23. Raduycie *się dnia tego i weselcie się; albowiem oto zapłata wasza iest obfita w niebiesiech; ☩ boć tak właśnie Prorokom czynili oycowie ich. *Dzie. 5, 41.

24. Ale biada *wam bogaczom! bo iuż macie pociechę waszę. *Amos 6, 1.

25. Biada wam, którzyście nasyceni! albowiem łaknąć będziecie. Biada wam, którzy się teraz śmieiecie! bo się smęcić i płakać * będziecie. *Jak. 4, 9. r. 5, 1.

26. Biada wam, gdyby dobrze o was mówili wszyscy ludzie; bo tak czynili fałszywym Prorokom oycowie ich.

27. Ale wam powiadam, którzy słuchacie: Miłuycie nieprzyiacioły *wasze, czyńcie dobrze tym, którzy was maią w nienawiści.
*Matt. 5, 44.

28. Bło-

28. Błogosławcie tym, którzy was przeklinaią, i modlcie się za tymi, którzy wam złość wyrządzaią.

29. Temu, któryby * cię uderzył w policzek, nadstaw mu i drugiego; a temu, któryćby brał płaszcz, i suknie nie zbraniay; *Matt. 5, 39. 1 Kor. 6, 7.

30. I każdemu, któryby cię prosił, day, a temu, co twoie bierze, nie upominay się;

31. I ☞ cobyście chcieli, aby* wam ludzie czynili, tak i wy im czyńcie. ☩ *Matt. 7, 11. Tob. 4, 16.

32. Albowiem ieżli miłuiecie te, którzy * was miłuią, iakąż łaskę macie? albowiem i grzeßnicy toż właśnie czynią. *Matt. 5, 46.

33. A ieżli dobrze czynicie tym, którzy wam dobrze czynią, iakąż łaskę macie? albowiem toż i grzeßnicy czynią.

34. A ieżli pożyczacie tym, od których się spodziewacie odebrać, iakąż łaskę macie? albowiem i grzeßnicy grzeßnikom pożyczaią, aby zasię tyle odebrali.

35. Owßem miłuycie nieprzyiacioły waße, i czyńcie im dobrze, i pożyczaycie, nic się ztąd nie spodziewaiąc, a będzie wielka zapłata waßa, i będziecie synami† Naywyżßego; albowiem on dobrotliwy iest przeciw niewdzięcznym i złym. *5 Moy. 15, 8. †Matt. 5, 45.

(Ewang. na niedz. 4 po S. Troycy.)

V. 36. Przetoż ☞ bądźcie miłosierny, iako i oyciec waß miłosierny iest. ☩

37. Nie sądźcie, a nie będziecie sądzeni; nie potępiaycie, a nie będziecie potępieni; odpußczaycie, a będzie wam odpußczono.

38. Dawaycie, a będzie wam dano; miarę dobrą, natłoczoną, i potrzęsioną, i opływaiącą dadzą na łono waße; albowiem tąż miarą, którą* mierzycie, będzie wam zaś odmierzono. *Matt. 7, 2.

39. I powiedział im podobieństwo: Izali może* ślepy ślepego prowadzić? azaż nie obadwa w dół wpadną? *Matt. 15, 14.

40. Nie iestci uczeń nad* mistrza swego; lecz doskonały będzie każdy, będzieli iako mistrz iego. *Jan. 13, 16. r. 15, 20.

VI. 41. A czemuż widziß źdźbło* w oku brata twego, a balki, która iest w oku twoim, nie baczyß? *Matt. 7, 3.

42. Albo iakoż możeß rzec bratu twemu: Bracie! dopuść iż wyimę źdźbło, które iest w oku twoim, a sam balki, która iest w oku twoim nie widziß? Obłudniku! wyimiy pierwey balkę z oka twego, a tedy przeyrzyß, abyś wyiął źdźbło, które iest w oku brata twego.]

VII. 43. Nie iest bowiem drzewo *dobre, które przynosi owoc zły; ani iest drzewo złe, które przynosi owoc dobry; *Matt. 7, 17.

44. Gdyż każde drzewo z owocu własnego poznane bywa; boć nie zbieraią z ciernia* figów, ani z głogu zbieraią winnych grón. *Matt. 7, 16.

45. Człowiek dobry z dobrego* skarbu serca swego wynosi rzeczy dobre, a zły człowiek ze złego skarbu serca swego wynosi rzeczy złe; albowiem z obfitości serca mówią usta iego. *Matt. 12, 35.

46. Przeczże mię tedy zowiecie * PANIE, PANIE! a nie czynicie tego, co mówię? *Mal. 1, 6. Matt. 7, 22. Rzym. 2, 13. Jak. 1, 22.

VIII. 47. Każdy, który przychodzi do* mnie, a słucha słów moich, i czyni ie, pokażę wam, komu iest podobnym. *Matt. 7, 24.

48. Podobny iest człowiekowi dom buduiącemu, który kopał i wykopał głęboko, a założył grunty na opoce; a gdy przyßła powódź, otrąciła się rzeka o on dom, ale nie mogła go poruszyć; bo był założony na opoce.

49. Ale który słucha a nie czyni, podobny iest człowiekowi, który zbudował dom swóy na ziemi bez gruntu, o który się otrąciła rzeka, i zarazem upadł; a był upadek domu onego wielki.

Rozdział VII.

I. Chrystus na prośbę Starßych Żydowskich 1-5. II. Setnika mierzącego 6. III. sługę uzdrowił 7-10. IV. a syna wdowy w Naim wzbudził 11-17. V. do PANA Jan Chrzciciel ucznie swoie odesłał 18-23. VI. PAN mu wielkie zalecenie dał 24-29. VII. Faryzeußowie radę Bożą pogardzili 30-35. VIII. Jeden z nich PANA na ucztę prosił 36. IX. a PAN grzeßnicę pokutuiącą do łaski swoiey przyiął 37-50.

A gdy dokończył wßystkich mów swoich

swoich przed onym ludem, wszedł do Kapernaum;

2. A * niektórego Setnika sługa źle się maiąc, iuż prawie miał umrzeć, którego on sobie bardzo poważał. * Matt. 8, 5.

3. Ten usłyszawszy o JEzusie, posłał do niego Starsze z Żydów, prosząc go, aby przyszedszy uzdrowił sługę iego.

4. A oni przyszedszy do JEzusa, prosili go z pilnością, mówiąc: Godzien iest, abyś mu to uczynił;

5. Albowiem miłuie naród nasz, i on nam bożnicę zbudował.

II. 6. A tak JEzus szedł z nimi. Ale gdy nie daleko był od domu, posłał do niego on Setnik przyiacioły, mówiąc mu: PANIE! nie zadaway sobie prace; bomci nie iest godzien, abyś wszedł pod dach móy.

III. 7. Przetoż i samego siebie nie miałem za godnego, abym był miał przyiść do ciebie; ale rzecz słowo, a będzie uzdrowiony sługa móy.

8. Bomci i ia człowiek pod mocą postanowiony, maiący pod sobą żołnierze, i mówię temu: Idź, a idzie, a drugiemu: Przyidź, a przychodzi, a słudze moiemu: Czyń to, a czyni.

9. Tedy usłyszawszy to JEzus, zadziwił mu się, i obróciwszy się, rzekł do ludu, który za nim szedł: Powiadam wam, żem ani w Izraelu tak wielkiey wiary nie znalazł.

10. A wróciwszy się do domu ci, którzy byli posłani, znaleźli sługę, który się źle miał, zdrowego.

(Ewang. na niedz. 16 po S. Troycy.)

IV. 11. I stało się nazaiutrz, że szedł do miasta, które zowią Naim, a szło z nim uczniów iego wiele i lud wielki.

12. A gdy się przybliżył do bramy mieyskiey, tedy oto wynoszono umarłego, syna iedynego matki swoiey, a ta była wdową, a z nią szedł wielki lud miasta onego.

13. Którą uyrzawszy PAN, użalił się iey, i rzekł iey: Nie płacz!

14. I przystąpiwszy dotknął się truny, (mar,) (a ci, co nieśli, stanęli,) i rzekł: Młodzieńce! tobie mówię, wstań.

15. I usiądł on, który był umarł, i począł mówić; i oddał go matce iego.

16. Tedy wszystkie strach zdiął, a wielbili Boga, mówiąc: Prorok wielki powstał między nami, a Bóg nawiedził lud swóy.

17. I rozeszła się o nim ta wieść po wszystkiey Judskiey ziemi, i po wszystkiey okoliczney krainie.]

V. 18. I oznaymili * Janowi uczniowie iego o tym wszystkim. A wezwawszy dwu niektórych z uczniów swoich, * Matt. 11, 2.

19. Posłał ie do JEzusa, mówiąc: Tyżeś iest ten, który ma przyiść, i czyli inszego czekać mamy?

20. A gdy przyszli do niego mężowie oni, rzekli: Jan Chrzciciel posłał nas do ciebie, mówiąc: Tyżeś iest ten, który ma przyiść? czyli inszego czekać mamy?

21. A oneyże godziny wiele ich uzdrowił od chorób, od niemocy, i od duchów złych, i wiele ślepych wzrokiem darował.

22. A odpowiadaiąc JEzus, rzekł im: Szedszy oznaymiycie Janowi, coście widzieli i słyszeli, iż * ślepi widzą, chromi chodzą, trędowaci biorą oczyszczenie, głuszy słyszą, umarli zmartwychwstaią, a ubogim opowiadana bywa † Ewangielia,

* Izai. 29, 18. r. 35, 5. Matt. 15, 30. † Izai. 61, 1. Matt. 11, 5.

23. A błogosławiony iest, ktoby się nie zgorszył ze mnie.

VI. 24. A gdy odeszli posłowie Janowi, począł mówić do ludu o Janie: Cóście wyszli na puszczą widzieć? Izali trzcinę chwieiącą się od wiatru?

25. Ale cóście wyszli widzieć? Izali człowieka w miękkie szaty obleczonego? Oto ci, którzy w szatach kosztownych i w rozkoszy żyią, są w domach królewskich.

26. Ale cóście wyszli widzieć? Izali Proroka? Zaiste powiadam wam, iż więcey niż Proroka.

27. Tenci bowiem iest, o którym napisano: Oto, JA posyłam * Anioła mego przed obliczem twoim, który zgotuie drogę twoię przed tobą.

* Mal. 3, 1. Mark. 1, 2.

28. Albowiem powiadam wam: Większego Proroka z tych, którzy się

-się z niewiast rodzą, niemasz nad Jana Chrzciciela żadnego; lecz kto mnieyszy iest w królestwie Bożym, większy iest, niżeli on.

29. Tedy wszystek lud słysząc to, i celnicy, wielbili BOGA, będąc ochrzczeni chrztem Janowym.

VII. 30. Ale Faryzeuszowie i Zakonnicy pogardzili radą Bożą sami przeciwko sobie, nie będąc ochrzczeni od niego.

31. I rzekł PAN: Komuż tedy* przypodobam ludzie rodzaiu tego, a komu są podobni? *Matt. 11, 16.

32. Podobni są dzieciom, które siedzą na rynku, a iedne na drugie wołaią, mówiąc: Grałyśmy wam na piszczałkach, a nie tańcowałyście; śpiewałyśmy żałobne pieśni, a nie płakałyście.

33. Albowiem przyszedł * Jan Chrzciciel, i chleba nie iedząc i wina nie piiąc, a mówicie: Diabelstwo ma. *Matt. 3, 4. Mark. 1, 6. 7.

34. Przyszedł Syn człowieczy iedząc i piiąc, a mówicie: Oto, człowiek obżerca i piianica wina, przyiaciel celników i grzeszników.

35. Ale usprawiedliwiona iest mądrość od wszystkich synów swoich.

(Ewang. na dzień Maryi Magdaleny.)

VIII. 36. I prosił go niektóry z Faryzeuszów, aby z nim iadł. A tak wszedszy w dom Faryzeuszów, usiadł.

IX. 37. A oto, niewiasta, która była w mieście grzeszna, dowiedziawszy się, iż siedzi w domu Faryzeuszowym, przyniosła alabastrowy słoik maści;

38. A stanąwszy z tyłu u nóg iego, płacząc poczęła łzami polewać nogi iego, a włosami głowy swoiey ucierała, i całowała nogi iego, i maścią mazała.

39. A widząc to*Faryzeusz, który go był wezwał, rzekł sam w sobie, mówiąc: Być ten był Prorokiem, wiedziałby, która i iaka iest ta niewiasta, co się go dotyka; bo iest grzesznica. *Luk. 15, 2.

40. A odpowiadaiąc JEzus, rzekł do niego: Symonie! mamci nieco powiedzieć; a on rzekł: Powiedz Nauczycielu!

41. Miał niektóry lichwiarz dwu dłużników; ieden dłużen był pięćset groszy, a drugi pięćdziesiąt.

42. A gdy oni niemieli czym zapłacić, odpuścił obiema. Powiedz tedy, któryż z nich bardziey go miłować będzie?

43. A odpowiadaiąc Symon, rzekł: Mniemam, iż ten, któremu więcey odpuścił. A on mu rzekł: Dobrześ rozsądził.

44. I obróciwszy się do niewiasty, rzekł Symonowi: Widzisz tę niewiastę? Wszedłem do domu twego, nie dałeś wody na nogi moie; ale ta łzami polała nogi moie, i włosami głowy swey otarła.

45. Nie pocałowałeś mię; ale ta iako weszła, nie przestała całować nóg moich.

46. Nie pomazałeś oliwą głowy moiey; ale ta maścią pomazała nogi moie.

47. Dla czego, mówię tobie, odpuszczono iey wiele grzechów, gdyż wiele umiłowała; a komu mało odpuszczono, mało miłuie.

48. A on iey rzekł: Odpuszczone są tobie grzechy.

49. I poczęli spółsiedzący mówić między sobą: Któż iest ten, który i grzechy odpuszcza?

50. I rzekł do niewiasty: Wiara twoia ciebie zbawiła. Idźże w pokoiu.]

Rozdział VIII.

I. Panie niektóre usługowały PANU 1-4. II. PAN o nasieniu kazał 5-15. III. i o podobieństwie świecy 16. 17. IV. ktoby byli przyiaciele Pańscy 19-21. V. wiatry i nawałności uspokoił 22-25. VI. opętanego od diabła uwolnił 26-36. VII. od Gadareńczyków nieprzyięty 37-42. VIII. niewiasta krwie płynienie cierpiąca 43-48. IX. córka Jairusowa 49-56.

I stało się potym, że on chodził po miastach i po miasteczkach każąc i opowiadaiąc królestwo Boże, a oni dwanaście byli z nim,

2. I niektóre niewiasty, które był uzdrowił od duchów złych i od niemocy ich, iako Marya, którą zwano Magdaleną, z którey było siedm diabłów*wyszło; *Mark. 16, 9.

3. I Joanna, żona Chuzego, Urzędnika Herodowego, i Zuzanna, i inszych wiele, które mu służyły z maiętności swoich.

(Ewang.

(Ewang. na niedz. Mięsopust.)

4. A gdy się schodził wielki lud, i z różnych miast garnęli się do niego, rzekł przez*podobieństwo: *Matt. 13, 3. Mark. 4, 2.

II. 5. Wyszedł rozsiewca, aby rozsiewał nasienie swoie; a gdy on rozsiewał, tedy iedno padło podle drogi i podeptane iest, a ptacy niebiescy pozobali ie.

6. A drugie padło na opokę, a gdy weszło, uschło, przeto iż nie miało wilgotności.

7. A drugie padło między ciernie; ale ciernie wespół z nim wzrosło, i zadusiło ie.

8. A drugie padło na ziemię dobrą, a gdy weszło, przyniosło pożytek stokrotny. To mówiąc wołał: Kto ma uszy ku słuchaniu, niechay słucha!

9. J pytali go*uczniowie iego, mówiąc: Coby to było za podobieństwo? *Mark. 4, 10.

10. A on im rzekł: Wam dano wiedzieć taiemnice królestwa Bożego, ale innym w podobieństwach, aby widząc*nie widzieli, a słysząc nie rozumieli. *Jzai. 6, 9. Ezech. 12, 2. Matt. 13, 14. Mark. 4, 12. Jan. 12, 40. Dzie. 28, 26. Rzym. 11, 8.

11. A to podobieństwo takie iest: Nasienie iest słowo Boże.

12. A którzy podle drogi, ci są, którzy słuchaią; zatym przychodzi diabeł, i wybiera słowo z serca ich, aby uwierzywszy, nie byli zbawieni.

13. A którzy na opoce, ci są, którzy gdy słuchaią, z radością słowo przyimuią; ale ci korzenia nie maią, ci do czasu wierzą, a czasu pokusy odstępuią.

14. A które padło między ciernie, ci są, którzy słuchaią słowa; ale odszedszy, od pieczołowania, i bogactw, i rozkoszy żywota bywaią zaduszeni, i nie przynoszą pożytku. *Mat. 19, 23.

15. Ale które padło na ziemię dobrą, ci są, którzy w sercu uprzeymym i dobrym słyszane słowo zachowuią, i owoc przynoszą w cierpliwości.]

III. 16. A żaden zapaliwszy świecę, nie nakrywa * iey naczyniem, ani iey kładzie pod łoże, ale ią stawia na świeczniku, aby ci, którzy wchodzą, widzieli światło.

*Matt. 5, 15. Mark. 4, 21. Luk. 11, 33.

17. Bo niemasz nic taiemnego,*coby nie miało bydź obiawiono; i niemasz nic skrytego, czegoby się nie dowiedziano, i coby na iawią nie wyszło.

*Job. 12, 22. Matt. 10, 26. Mark. 4, 22.

18. Przetoż patrzcie, iako słuchacie; albowiem kto ma, temu * będzie dano, a kto niema, i to, co mniema, że ma, będzie odięto od niego.

*Matt. 13, 12. r. 25, 29. Mark. 4, 25. Luk. 19, 26.

IV. 19. Tedy przyszli * do niego matka i bracia iego; ale do niego przystąpić nie mogli dla ludu.

*Mark. 3, 32.

20. J dano mu znać, mówiąc: Matka twoia i bracia twoi stoią przed domem, chcąc cię widzieć.

21. A on odpowiadaiąc, rzekł do nich: Matka * moia i bracia moi są ci, którzy słowa Bożego słuchaią i czynią ie. *Jan. 15, 14.

V. 22. J stało się dnia iednego, że on wstąpił*w łodź i uczniowie iego, i rzekł do nich: Przeprawmy się na drugą stronę ieziora. J puścili się. *Matt. 8, 23.

23. A gdy płynęli, usnął. J przypadła nawalność wiatru na iezioro, i łodź się zalewała, tak że byli w niebezpieczeństwie.

24. A przystąpiwszy, obudzili go, mówiąc: Mistrzu, mistrzu! giniemy. A on ocknąwszy się, zgromił wiatr i wały wodne, i uśmierzyły się i stało się uciszenie.

25. Tedy im rzekł: Gdzież iest wiara wasza? A boiąc się, dziwowali się, mówiąc iedni do drugich: Któż wżdy iest*ten, że i wiatrom rozkazuie i wodom, a są mu posłuszne? *Job. 26, 12. Ps. 107, 29.

VI. 26. J przewieźli się do krainy*Gadareńczyków, która iest przeciw Galilei. *Mark. 5, 1.

27. A gdy wystąpił na ziemię, zabieżał mu mąż niektóry z onego miasta, co miał diabły od niemałego czasu, a nie obłoczył się w szaty, i nie mieszkał w domu, tylko w grobach.

28. Ten uyrzawszy JEzusa, zakrzyknął, i upadł przed nim a głosem wielkim rzekł: Cóż ia mam z tobą JEzu-

JEzusie, Synu Boga naywyżßego? proßę cię, nie dręcz mię.

29. Albowiem rozkazał onemu duchowi nieczystemu, aby wßedł z onego człowieka. Bo od wiela czasów porywał go; a chociaż go wiązano łancuchami i w pętach strzeżono, iednak on porwawßy okowy, bywał od diabła na pustynie pędzony.

30. I pytał go JEzus, mówiąc: Co maß za imię? A on rzekł: Woysko; albowiem wiele diabłów wstąpiło było weń.

31. Tedy go prosili, aby im nie rozkazował ztamtąd odeyść w przepaść.

32. A była tam trzoda wielka świni, która się pasła na górze, i prosili go, aby im dopuścił wstąpić w nie. I dopuścił im.

33. A wyßedßy diabli z onego człowieka, weßli w świnie; i porwała się ona trzoda pędem z przykra do iezioro, i utonęła.

34. A widząc pasterze, co się stało, uciekli; a poßedßy, oznaymili to w mieście i we wsiach.

35. I wyßli, aby oglądali to, co się stało; a przyßedßy do JEzusa, znaleźli człowieka onego, z którego wyßli diabli, obleczonego przy dobrym baczeniu siedzącego u nóg JEzusowych, i bali się.

36. Opowiedzieli im tedy ci, którzy widzieli iako uzdrowiono tego, który był opętany.

VII. 37. I prosiło go wßystko mnostwo oney okoliczney krainy Gadareńczyków, aby odßedł od nich; albowiem ich był wielki strach ogarnął. A on wstąpiwßy w łodź, wrócił się.

38. I prosił go on mąż, z którego wyßli diabli, aby był przy nim; ale go JEzus odprawił, mówiąc: *Matt. 5, 18.

39. Wróć się do domu twego, a opowiaday, iakoć wielkie rzeczy Bóg uczynił. I odßedł, po wßystkim mieście opowiadaiąc, iako mu wielkie rzeczy JEzus uczynił.

40. I stało się, gdy się wrócił JEzus, że go przyiął lud; albowiem nań wßyscy oczekawali.

41. A oto, przyßedł mąż *imieniem Jairus, a ten był przełożonym bożnicy; a przypadßy do nóg JEzusowych, prosił go, aby wßedł w dom iego. * Matt. 9, 18. Mark. 5, 22.

42. Albowiem miał córkę iedyną około dwunaści lat, która iuż konała. (A gdy on ßedł, cisnął go lud.)

VIII. 43. A niewiasta, *która płynienie krwie cierpiała od lat dwunaści, i wynałożyła była na lekarze wßystko swoie pożywienie, a nie mogła bydź od nikogo uleczona,

* Matt. 9. 20. Mark. 5. 25.

44. Przystąpiwßy z tyłu dotknęła się podołka ßaty iego, a zarazem się zostanowiło płynienie krwie iey.

45. I rzekł JEzus: Któż iest, co się mnie dotknął? a gdy się wßyscy zapierali, rzekł Piotr, i ci, którzy z nim byli: Mistrzu! lud cię ciśnie† i tłoczy, a ty mówiß: Kto się mnie dotknął? [† L. ściska.]

46. I rzekł JEzus: Dotknął się mnie ktoś; bom poznał, że moc odemnie wyßła.

47. A widząc ona niewiasta, że się nie utaiła, ze drżeniem przystąpiła i upadła przed nim, i idla czego się go dotknęła, powiedziała mu przed wßystkim ludem, i iako zaraz uzdrowiona była.

48. A on iey rzekł: Ufay, córko! wiarą twoia ciebie uzdrowiła; idźże w pokoiu.

IX. 49. A gdy on to ießcze mówił, przyßedł niektóry* od przełożonego bożnicy, powiadaiąc mu: Iż umarła córka twoia, nie trudź Nauczyciela. * Mark. 5, 35.

50. Ale JEZUS usłyßawßy to, odpowiedział mu, mówiąc: Nie bóy się; tylko wierz, a będzie uzdrowiona.

51. A wßedßy w dom, nie dopuścił z sobą wniść nikomu, tylko Piotrowi, i Jakubowi, i Janowi, i oycu i matce oney dzieweczki.

52. A płakali wßyscy, i narzekali nad nią. Ale on rzekł: Nie płaczcież! Nie umarłać, ale * spi.

* Dan. 12, 2. Matt. 25, 5. Jan. 11, 11. Dzie. 7, 60. c. 13, 36. 1 Tess. 4. 15. 2 Piotr. 3, 4.

53. I naśmiewali się z niego, wiedząc, iż była umarła.

54. A on wygnawßy precz wßystkie, i uiąwßy ią za rękę, zawołał, mówiąc: Dzieweczko! wstań.

55. I wrócił się duch iey, i wstała zaraz; i rozkazał, aby iey ieść dano.

56. I zdumieli się rodzice iey. A on im zakazał, aby nikomu nie powiadali tego, co się było stało.

Rozdział IX.

I. PAN Apostoły rozesłał 1·6. II. Herod o tym dziwnie rozumiał 7·11. III. lud nakarmiony 12·17. IV. Ludzkie i Apostolskie o PANU rozumienie 18·27. V PAńskie przemienienie 28·37. VI. Miesięcznik uzdrowiony 38·45. VII. poswarek Apostolski uspokoiony 46·56. VIII. iako PANA naśladować 57·62.

A zwoławszy JEzus dwunaści uczniów swoich, dał im moc i władzę nad wszystkimi diabły, i aby uzdrawiali choroby.
*Matt. 10, 1. 2. Mark. 6, 7.

2. I rozesłał ie, żeby kazali * królestwo Boże, i uzdrawiali niemocne. *Matt. 10, 7.

3. Tedy rzekł do nich: Nie bierzcie*nic na drogę, ani lask, ani taistry, ani chleba, ani pieniędzy, ani po dwu sukien mieycie. *Matt. 10, 9.

4. A do któregokolwiek * domu wnidziecie, tamże zostańcie, i ztamtąd wynidźcie. *Mark. 6, 10.

5. A którzykolwiek * was nie przyięli, wychodząc z miasta onego i proch z nóg waszych otrząśniycie na świadectwo przeciwko nim. *Dzie. 13, 51. r. 18, 6.

6. Wyszedszy tedy, obchodzili wszystkie miasteczka, opowiadaiąc Ewangelią, a wszędzie chore uzdrawiaiąc.

II. 7. I usłyszał Herod, Tetrarcha, o wszystkim, * co się działo od niego, i był wątpliwym dla tego, że niektórzy powiadali, iż Jan zmartwychwstał.
*Matt. 14, 1. Mark. 6, 14.

8. A niektórzy zasię: Iż się Eliasz ukazał, a drudzy, iż Prorok ieden z onych starych z martwych wstał.

9. Tedy rzekł Herod: Janamci ia ściął; któż wżdy ten iest, o którym ia takie rzeczy słyszę? i pragnął go widzieć.

10. A wróciwszy się Apostołowie, powiadali mu, cokolwiek czynili. A on * wziąwszy ie z sobą, ustąpił osobno na mieysce puste przy mieście, które zowią Betsaida.
*Matt. 14, 13. Mark. 6, 32.

11. Czego gdy się lud dowiedział, szedł za nim; a przyiąwszy ie, mówił im o królestwie Bożym, a te, którzy uzdrowienia potrzebowali, uzdrawiał.

III. 12. A gdy się dzień począł skłaniać ku wieczorowi, przystąpiwszy oni dwanaście, rzekli mu: Rozpuść ten lud, aby odszedszy do miasteczek okolicznych, i do wsi i do gospód, znaleźli żywność; boś my*tu na mieyscu pustym.
*Matt. 14, 15. Mark. 6, 35.

13. Ale on rzekł do nich: Dayciez wy im ieść. A oni powiedzieli: Nie mamy więcey * tylko pięć chlebów i dwie ryby, oprócz żebyśmy szli, a kupili na ten wszystek lud żywności. *Jan. 6, 9.

14. Albowiem było mężów około pięci tysięcy. I rzekł do uczniów swoich: Rozkażcie im usieść w każdym rzędzie po pięcidziesiąt.

15. I uczynili tak; i usiedli wszyscy.

16. A on wziąwszy onych pięć chlebów i one dwie ryby, weyrzawszy w niebo, błogosławił im, i łamał i dawał uczniom, aby kładli przed on lud.

17. I iedli, i nasyceni są wszyscy; i zebrano, co im zbyło z ułomków, dwanaście koszów.

IV. 18. I stało się, gdy się on sam osobno modlił, że z nim byli uczniowie; i pytał * ich mówiąc: Kimże mię bydź powiadaią ludzie?
*Matt. 16, 13. Mark. 8. 27.

19. A oni odpowiadaiąc rzekli: Janem * Chrzcicielem, a drudzy Eliaszem, a drudzy mówią, iż Prorok niektóry z onych starych z martwych wstał. *Matt. 14, 2.

20. I rzekł im: A wy kim mię bydź powiadacie? A odpowiadaiąc Piotr rzekł: Chrystusem, * onym Bożym. *Matt. 16, 16.

21. Ale on przygroziwszy im, rozkazał, aby tego nikomu nie powiadali,

22. Mówiąc: Że Syn człowieczy musi wiele cierpieć, a bydź odrzuconym od Starszych ludu i od przednieyszych Kapłanów i od Nauczonych w piśmie, i bydź zabitym, a trzeciego dnia zmartwychwstać.
*Matt. 16, 21. Mark. 8, 31.

23. I mówił do wßystkich: ☞ Kto chce*za mną iść, niech zaprzy same: go siebie, a niech bierze krzyż swóy na każdy dzień, i naśladuie mię;
*Matt. 10, 38. r. 16, 24. Mark. 8, 34.
24. Albowiem ktobykolwiek chciał zachować*duße swoię, straci ią; a ktobykolwiek stracił duße swą dla mnie, ten ią zachowa. ✠
*Matt. 10, 39. Jan. 12, 25.
25. Albowiem*coż pomoże człowiekowi, choćby wßystek świat pozyskał, gdyby samego siebie stracił, albo sobie ußkodził. *Mark. 8, 36.
26. Albowiem ☞ ktoby się kolwiek wstydził*za mię i za słowa moie, za tego się Syn człowieczy wstydzić będzie, gdy przyidzie w chwale swey i w oycowskiey i świętych Aniołów. ✠
Matt. 10, 33. Mark. 8, 38. Luk. 12, 9. 2 Tym. 2, 12.
27. Leć wam powiadam prawdziwie: Są niektórzy z tych, *co tu stoią, którzy nie ukußą śmierci, aż oglądaią królestwo Boże.
*Matt. 16, 28. Mark. 9, 1.
V. 28. I stało się*po tych mowach, iakoby po ośmi dniach, że wziąwßy z sobą Piotra i Jana i Jakuba, wstąpił na górę, aby się modlił. *Matt. 17, 1.
29. A gdy się modlił, stał się inakßy kßtałt oblicza iego, i ßaty iego stały się białe i świetne.
30. A oto, dwa mężowie rozmawiali z nim, a ci byli Moyżeß i Eliaß;
31. Którzy pokazawßy się w sławie, powiadali o iego śmierci, którą miał podstąpić w Jeruzalemie.
32. A Piotr i ci, którzy byli z nim, obciążeni byli snem, a ocuciwßy się, uyrzeli chwałę iego i onych dwu mężów, którzy z nim stali.
33. I stało się, gdy oni odeßli od niego, rzekł Piotr do JEzusa: Mistrzu! dobrze nam tu bydź; przetoż uczyńmy trzy namioty, tobie ieden i Moyżeßowi ieden i Eliaßowi ieden, nie wiedząc, co mówił.
34. A gdy on to mówił, stał się obłok, i zacienił ie; i bali się, gdy oni wchodzili w obłok.
35. I stał się głos z obłoku mówiący: Ten iest*syn móy miły, tego†słuchaycie. *Matt. 3, 17.
† 5 Moy. 18, 15. Dzie. 3, 22.

36. A gdy się stał on głos, znaleziony iest sam JEzus. A oni milczeli, i niepowiadali w one dni nikomu nic z tego, co widzieli.
37. I stało się*nazaiutrz, gdy oni zstąpili z góry, że mu lud wielki zabieżał. *Matt. 17, 14. Mark. 9, 14.
VI. 38. A oto, mąż z onego ludu zawołał, mówiąc: Nauczycielu! proße cię, weyrzyi na syna mego; boć iedynego mam.
39. A oto, duch zły popada go, a zaraz krzyczy, a on rozdziera go, śliniącego się, a zaledwie odchodzi od niego, strußywßy go.
40. I prosiłem uczniów twoich, aby go wygnali; ale nie mogli.
41. Tedy JEzus odpowiadaiąc rzekł: O rodzaiu niewierny i przewrótny! dokądże z wami będę, i dokądże was cierpieć będę? Przywiedź tu syna twego.
42. A w tym, gdy on przychodził, rozdarł go diabeł i roztargał; ale JEzus zgromił ducha nieczystego i uzdrowił młodzieńca, i oddał go oycu iego.
43. I zdumieli się wßyscy nad wielmożnością Bożą. A gdy się wßyscy dziwowali wßystkim rzeczom, które czynił JEzus, rzekł do uczniów swoich:
44. Składaycie wy do ußu waßych słowa te; albowiem Syn człowieczy*ma bydź wydany w ręce ludzkie.
*Matt. 17, 22. Mark. 9, 31.
45. Lecz oni nie zrozumieli słowa tego, i było zakryte od nich, że go poiąć nie mogli, i nie śmieli go pytać o to słowo.
VII. 46. I wßczęła*się gadka międzi nimi, ktoby z nich był nay większym. *Matt. 18, 1.
47. A JEzus widząc myśl serca ich, wziąwßy*dziecię, postawił ie podle siebie, *Mark. 9, 36.
48. I rzekł im: Ktobykolwiek* przyiął to dzieciątko w imieniu moim, mnie przyimuie; a ktobykolwiek†mnie przyiął, przyimuie onego, który mię posłał; albowiem kto iest naymnieyßy między††wßystkimi wami, tenci będzie wielkim.
*Mark. 9, 37. †Matt. 10, 40.
††Matt. 20, 26.

49. A Jan odpowiadaiąc, rzekł: Mistrzu! widzieliśmy niektórego w imieniu * twoim diabły wyganiaiącego, i zabranialiśmy mu, przeto, że za tobą z nami nie chodzi. *Mark. 9, 38.

50. I rzekł do niego JEzus: Nie zabraniaycie mu; bo kto nie iest przeciwko nam, za nami iest.

51. I stało się, gdy się wypełniły dni, aby był wzięty wzgórę, że się on na to udał, aby szedł do Jeruzalemu.

52. Tedy posłał posły przed sobą, którzy idąc weszli do miasteczka Samarytańskiego, aby mu nagotowali gospodę.

53. Lecz oni go nieprzyięli, przeto, że oblicze iego było obrócone do Jeruzalemu.

54. A widząc to uczniowie iego, Jakub i Jan, rzekli: PANIE! chceszże i rzeczemy, aby ogień zstąpił z nieba, i spalił ie, iako i*Eliasz uczynił? *2 Król. 1, 10. 12.

55. Ale JEzus obróciwszy się, zgromił ie, i rzekł: Nie wiecie wy, iakiegoście ducha.

56. ☞ Albowiem Syn człowieczy nie przyszedł*, zatracać dusz ludzkich, ale zachować. I szli do inszego miasteczka. *Jan. 3, 17. r. 12, 47.

VIII. 57. I stało się, gdy oni szli, że w drodze rzekł niektóry*do niego: Póydę za tobą, gdziekolwiek póydziesz, PANIE! *Matt. 8, 19.

58. A JEzus mu rzekł: Liszki maią iamy, i ptaszkowie niebiescy gniazda; ale Syn człowieczy niema, gdzieby głowę skłonił.

59. I rzekł*do drugiego: Pódź za mną! Ale on rzekł: PANIE! dopuść mi pierwey odeyść i pogrześć oyca mego. *Matt. 8, 21.

60. Ale mu JEzus rzekł: Niechay umarli grzebią umarłe swoie; a ty poszedszy, opowiaday króleſtwo Boże.

61. Rzekł też i drugi: Póydę za tobą PANIE! ale mi pierwey dopuść pożegnać się z tymi, którzy są w domu moim.

62. Rzekł do niego JEzus: Żaden, któryby przyłożył rękę swoię do pługa, aogladałby się na zad, nie iest sposobny do króleſtwa Bożego.

Rozdział X.

I. PAN rozesłał siedmdziesiąt uczniów 1-9. II. niewdzięczność miast niektórych 10-16. III. uczył z czego się radować 17-20. IV. oyca swego chwalił 21. 22. V. oczy błogosławione 23-28. VI. ktoby był naszym bliźnym, nauczył 29-40. VII. Martę gromił 41. VIII. Maryą pochwalił 42.

(Ewang. w dzień S. Łukasza.)

A potym naznaczył PAN i drugich siedmdziesiąt, i rozesłał ie po dwu przed obliczem swoim do każdego miasta i mieysca, do którego sam przyiść miał.

2. I mówił im: Żniwoć wprawdzie * wielkie, ale robotników mało; prościeź tedy*PANA żniwa, aby wypchnął robotniki na żniwo swoie. *Matt. 9, 36. 37. Jan. 4, 35.

3. Idźcież: Oto, JA was*posyłam iako baranki w pośrzod wilków. *Matt. 10, 16.

4. Nie nościeź mieszka, ani*taistry, ani obuwia, i nikogo w drodze†nie pozdrawiaycie; *Mark. 6, 8. †2 Król. 4, 29.

5. A do którego kolwiek domu* wnidziecie, naprzód mówcie: Pokóy temu domowi. *Matt. 10, 12.

6. A ieżliby tam był który syn pokoiu, odpocznie nad nim pokóy wasz, a ieżliż nie, wróci się do was.

7. A w tymże domu zostańcie, *iedząc i piiąc to, co maią; albowiem godzien†iest robotnik zapłaty swoiey; nie przechodźcie się z domu do domu. *1 Kor. 10, 25. †3 Moy. 19, 13. 5 Moy. 24, 14. 1 Kor. 9, 14. 1 Tim. 5, 18.

8. A do którego byściekolwiek miasta weszli, a przyięliby was, iedzcie, co przed was położą;

9. I uzdrawiaycie niemocne, którzyby w nim byli, a mówcie im: Przybliżyło się do was króleſtwo Boże.

II. 10. A do któregobyściekolwiek miasta weszli, a nieprzyiętoby was, wyszedszy na ulicę iego, mówcie:

11. I proch, który przylnął*do nas z miasta waszego, otrząsamy na was; wszakże to wiedzcie, że się do was przybliżyło króleſtwo Boże. *Matt. 10, 14. Łuk. 9, 5. Dzie. 13, 51. r. 18, 6.

12. A mówię wam: Iż Sodomie w on dzień lżey będzie, niż onemu miastu.]

13. Biada*tobie Chorazynie! biada tobie Betsaido! bo gdyby się były

były w Tyrze i w Sydonie te cuda stały, które się stały w was, dawnoby były w worze i w popiele siedząc pokutowały. * Matt. 11, 21.

14. Dla tego Tyrowi i Sydonowi lżey będzie na sądzie, niżeli wam.

15. A ty, Kapernaum! któreś aż do nieba wywyższone, aż do piekła strącone będzieß.

16. Kto was słucha, mnie słucha; a kto wami * gardzi, mną † gardzi; a kto mną gardzi, gardzi onym, który mię posłał. * Matt. 10, 40. Jan. 13, 20. † 1 Tess. 4, 8.

III. 17. A tak wrócili się oni siedmdziesiąt z weselem, mówiąc: PANIE! i diabli się nam poddawaią w imieniu twoim.

18. Tedy im rzekł: Widziałem * szatana, iako błyskawicę z nieba spadaiącego. * Obiaw. 12, 9.

19. Oto, wam dawam * moc, abyście deptali po wężach i po niedźwiadkach i po wßystkiey mocy nieprzyiacielskiey, a nic was nie ußkodzi. * Mark. 16, 18.

20. Wßakże nie raduycie się z tego, iż się wam duchowie poddawaią; ale raczey ☞ raduycie się, że imiona wasze * napisane są w niebiesiech. ✠ * Filip. 4, 3.

IV. 21. Oneyże godziny rozradował * się JEzus w duchu, i rzekł: Wysławiam cię, Oycze, PANIE nieba i ziemie! żeś te rzeczy zakrył przed † mądrymi i rostropnymi, a obiawiłeś ie niemowiątkom; zaprawdę, Oycze! że się tak upodobało tobie. * Matt. 11, 25. † Izai. 29, 14. 1 Kor. 1, 26.

22. Wßystkie * rzeczy dane mi są od oyca mego, a nikt † nie zna, kto iest syn, tylko oyciec, i kto iest oyciec, tylko syn, a komuby chciał syn obiawić. * Matt. 11, 27. † Jan. 1, 18.

(Ewang. na niedz. 13 po S. Troycy.)

V. 23. Tedy obróciwßy się do * uczniów, rzekł im z osobna: Błogosławione oczy, które widzą, co wy widziecie. * Matt. 13, 16.

24. Bo powiadam wam, iż wiele Proroków i Królów żądali widzieć, co wy widzicie, ale nie widzieli; i słyßeć, co wy słyßycie, ale nie słyßeli.

25. A oto, niektóry * Zakonnik powstał, kußąc go i mówiąc: Nauczycielu! co czyniąc odziedziczę żywot wieczny? * Matt. 22, 35.

26. A on rzekł do niego: W zakonie co napisano, iako czytaß?

27. A on odpowiadaiąc rzekł: Będzieß miłował * PAna, Boga twego, ze wßystkiego serca twego, i ze wßystkiey duße twoiey, i ze wßystkiey siły twoiey, i ze wßystkiey myśli twoiey; a bliźniego twego, iako † samego siebie. * 5 Moy. 6, 5. r. 10, 12. r. 30, 16. Mark. 12, 30. † 3 Moy. 19, 18.

28. I rzekł mu: Dobrześ odpowiedział; to czyń, a będzieß żył.

VI. 29. A on chcąc samego siebie usprawiedliwić, rzekł do JEzusa: I któż iest móy bliźny?

30. Ale JEzus odpowiadaiąc rzekł: Człowiek niektóry zstępował z Jeruzalemu do Jerycha, i wpadł między zbóyce, którzy złupiwßy go i rany mu zadawßy, odeßli, na poły umarłego zostawiwßy.

31. I przydało się, że Kapłan niektóry ßedł tąż drogą, a uyrzawßy go, pominął.

32. Także i Lewita, dostawßy się na ono mieysce, a przyßedßy i uyrzawßy go, pominął.

33. Ale Samarytan niektóry iadąc, przyiechał do niego, a uyrzawßy, użalił się go.

34. A przystąpiwßy zawiązał rany iego, a nalawßy oliwy i wina, i włożywßy go na bydlę swoie, wiódł go do gospody, i miał staranie o nim.

35. A nazaiutrz odieżdżaiąc, wyiął dwa großa, i dał gospodarzowi, mówiąc mu: Miey o nim staranie, a cokolwiek nad to wynałożyß, ia, gdy się wrócę, oddam ci.

36. Któryż tedy z tych trzech zda się tobie bliźnym bydź onemu, co był wpadł między zbóyce?

37. A on rzekł: Ten, który uczynił miłosierdzie nad nim. Rzekł mu tedy JEzus: Idźże, i ty uczyń także.]

38. I stało się, gdy oni ßli, że on wßedł do niektórego miasteczka, a niewiasta niektóra, imieniem * Marta, przyięła go do domu swego. * Jan. 11, 1. r. 12, 2. 3.

39. A ta miała siostrę, którą zwano Maryą, która też usiadßy u nóg JEzusowych, słuchała słów iego.

40. Ale Marta roztargniona była około rozmaitey poſługi; która przyſtąpiwßy, rzekła: PANIE! i nie dbaß, że ſioſtra moia mnie ſamę zoſtawiła, abym poſługowała? Rzeczże iey, aby mi pomogła.

VII. 41. A odpowiadaiąc JEzus rzekł iey: Marto, Marto! troßczeß się i kłopoceß się około wielu rzeczy;

VIII. 42. Aleć ☞ iednego potrzeba. Lecz Marya dobrą cząſtkę obrała, która od niey odięta nie będzie. ✠

Rozdział XI.

I. PAN uczył modlić się 1-13. II. diabelſtwo nieme wygnał 14-26. III. Niewiaſty wyznania poprawił 27. 28. IV. o Jonaßu 29-31. V. niniwczykach 32. VI. świecy 33. VII. oku mówił 34-37. VIII. na obłudę Faryzeyſką naſrzekał i karaniem groził 38-54.

I ſtało się, gdy on był na niektórym mieyſcu, modląc się, że gdy przeſtał, rzekł do niego ieden z uczniów iego: PAnie! naucz nas modlić się, tak iako i Jan nauczył ucznie ſwoie.

2. I rzekł im: Gdy się* modlicie, mówcie: ☞ Oycze naß, któryś ieſt w niebieſiech! Swięć się imię twoie; przyidź króleſtwo twoie; bądź wola twoia, iako w niebie tak i na ziemi. *Matt. 6, 9.

3. Chleba naßego powßedniego day nam na każdy dzień.

4. I odpuść nam grzechy naße; bo też i my odpußczamy każdemu winowaycy naßemu. A nie wwodź nas na pokußenie, ale nas zbaw od złego. ✠

5. Zatym rzekł do nich: Któż z was mieć będzie przyiaciela, i póydzie do niego o północy i rzecze mu: Przyiacielu! pożycz mi trzech chlebów;

6. Albowiem przyiaciel móy przyßedł z drogi do mnie, a niemam, co przedeń położyć.

7. A on będąc w domu, odpowiedziałby mówiąc: Nie uprzykrzay mi się; iuż są drzwi zamknione, a dziatki moie są zemną w pokoiu; nie mogę wſtać, abymci dał.

8. Powiadam wam: Chociażby mu nie dał wſtawßy, przeto że ieſt przyiaciel iego, wßakże dla niewſtydliwego nalegania iego wſtawßy, da mu ile potrzebuie.

9. I iać wam powiadam: ☞ Proście, a będzie* wam dano; ßukaycie, a znaydziecie; kołaccie, a będzie wam otworzono. ✠ *Jer. 29, 12. Matt. 7, 7. r. 21, 22. Mark. 11, 24. Jan. 14, 13. r. 15, 7. r. 16, 23. Jak. 1, 6.

10. Każdy bowiem, kto prosi, bierze, a kto ßuka, znayduie, a temu, co kołace, będzie otworzono.

11. A któryż ieſt z was * oyciec, którego gdyby prosił ſyn o chléb, izali mu da kamień? Albo prosiłliby o rybę, izali mu zamiaſt ryby da węża? *Matt. 7, 9. 10.

12. Albo prosiłliby o iaie, izali mu da niedźwiadka?

13. Ponieważ tedy wy, będąc złymi, umiecie dary dobre dawać dzieciom waßym; iakoż daleko więcey oyciec waß niebieſki da Ducha świętego tym, którzy go oń proßą?

(Ewang. na niedz. 3 w Poſt.)

II. 14. Tedy wyganiał * diabła, który był niemy. I ſtało się, gdy wyßedł on diabeł, przemówił niemy; i dziwował się lud. *Matt. 9, 32. r. 12, 22. 1 Jan. 3, 8.

15. Ale niektórzy z nich mówili: Przez Beelzebuba, *Książę diabelſkie, wygania diabły. *Mark. 3, 22.

16. Drudzy zasię kußąc go, żądali znamienia od* niego z nieba. *Matt. 16, 1.

17. Ale on widząc myśli ich, rzekł im: Każde króleſtwo * rozdzielone ſamo przeciwko ſobie puſtoßeie, a dom na dom upada. *Matt. 12, 25.

18. A ieżliżeć i ßatan rozdzielony ieſt przeciwko ſobie, iakoż się oſtoi króleſtwo iego? albowiem powiadacie, iż ia przez Beelzebuba wyganiam diabły.

19. A ieżliż ia przez Beelzebuba wyganiam diabły, ſynowie waſi przez kogoż wyganiaią? Przetoż oni będą ſędziami waßymi.

20. Ale ieżliż ia palcem Bożym wyganiam diabły, zaiſteć przyßło do was króleſtwo Boże.

21. Gdy mocarz uzbroiony ſtrzeże pałacu ſwego, w pokoiu są maiętności iego.

22. Ale gdy mocnieyßy nadeń nadßedßy, zwycięży go, odeymuie* wßyſtko oręże iego, w którym ufał, a łupy iego rozdawa. *Kol. 2, 15.

23. ☞ Kto nie ieſt zemną, przeciwko mnie ieſt; a kto nie zbiera ze mną, rozpraßa. ✠ 24. Gdy

24. Gdy duch nieczysty wychodzi*od człowieka, przechadza się po mieyscach suchych, ßukaiąc odpoczynienia, a nie znalazßy, mówi: Wrócę się do domu mego, zkądem wyßedł; *Matt. 12, 43.

25. A przyßedßy, znayduie umieciony i ochędożony.

26. Tedy idzie i bierze z sobą siedm innych duchów gorßych niżeli sam, a wßedßy mießkaią tam, i bywaią rzeczy ostatnie człowieka onego*gorße, niżeli pierwße. *Matt.12,45. Jan.5,14. 2Piotr.2,20.

III. 27. J stało się, gdy on to mówił, że wyniozßy głos niektóra niewiasta z ludu, rzekła mu: Błogosławiony żywot, który cię nosił, i piersi, któreś ssał!

28. Ale on rzekł: Owßem błogosławieni są, którzy słuchaią słowa Bożego i strzegą go.]

IV. 29. A gdy się lud gromadził, począł mówić: Rodzay ten zły*iest; znamienia ßuka, ale mu znamię nie będzie dane, tylko ono znamię Jonaßa†Proroka.
*Matt. 12, 38. 39. 40. †Jonaß. 2, 1.

30. Albowiem iako Jonaß był za znamię Niniwczykom, tak będzie i Syn człowieczy temu rodzaiowi.

31. Królowa z południa*stanie na sądzie z mężami rodzaiu tego, i potępi ie; bo przyiechała od kończyn ziemie, aby słuchała mądrości Salomonowey; a oto, tu więcey, niżeli Salomon. *1Król.10,1. 2Kron.9,1.

V. 32. Mężowie Niniwitscy*staną na sądzie z tym rodzaiem, i potępią go, przeto, że pokutowali na kazanie †Jonaßowe; a oto, tu więcey, niżeli Jonaß. *Matt.12,41. †Jonaß.3,5.

VI. 33. A nikt*świecę zapaliwßy, nie stawia iey w skrytości, ani pod korzec, ale na świecznik, aby ci, którzy wchodzą, światło widzieli. *Matt.5,15. Mark.4,21. Luk.8,16.

VII. 34. Swiecą* ciała iest oko; ieżliby tedy oko twoie było ßczere, y ciało twoie wßystko będzie iasne; a ieżliby złe było, i ciało twoie ciemne będzie. *Matt. 6, 22.

35. Patrzayże tedy, aby światło, które iest w tobie, nie było ciemnością.

36. Jeżli tedy wßystko ciało twoie iasne będzie, niemaiąc iakiey cząstki zaćmioney, będzieć wßystko tak iasne, że cię iako świeca blaskiem oświeci.

37. A gdy to mówił, prosił go niektóry Faryzeuß, aby iadł obiad u niego; wßedßy tedy, usiadł za stołem.

VIII. 38. A widząc to Faryzeuß, dziwował* się, że się nie umył przed obiadem. *Matt. 15, 2.

39. J rzekł PAN do niego: Teraz wy, Faryzeußowie! to, co iest zewnątrz*kubka i misy, ochędażacie, ale to, co iest wewnątrz w was, pełne iest drapiestwa i złości. *Matt. 23, 25.

40. Szaleni! izaż ten, który uczynił to, co iest zewnątrz, nie uczynił też tego, co iest wewnątrz?

41. Wßakże i z tego, co iest wewnątrz, dawaycie iałmużnę, a oto wßystkie rzeczy będą wam czyste.

42. Ale biada wam Faryzeußowie! że dawacie dziesięcinę z miętki, *i z ruty, i z każdego ziela, lecz opuszczacie sąd i miłość Bożą; teć rzeczy trzeba było czynić, a onych nie opußczać. *Matt. 23, 23.

43. Biada wam Faryzeußowie! że miłuiecie pierwße * mieysca w bożnicach i pozdrawiania na rynkach. *Matt. 23, 6.

44. Biada wam Nauczeni w piśmie*i Faryzeußowie obłudni! boście iako groby, których nie widać, a ludzie, którzy chodzą po nich, nie wiedzą o nich. *Matt.23,27.

45. A odpowiadaiąc niektóry z Zakonników, rzekł mu: Nauczycielu! to mówiąc i nas hańbiß.

46. A on rzekł: J wam *Zakonnikom biada! albowiem obciążacie ludzie brzemiony nieznośnymi, a sami się i iednym palcem swoim tych brzemion nie dotykacie.
*Matt. 23, 4. Dzie. 15, 10.

47. Biada wam! że buduiecie groby*Proroków, a oycowie wasi pozabiiali ie. *Matt. 23, 29.

48. Zaiste świadczycie, iż się kochacie w uczynkach oyców waßych; albowiem oni ie pozabiiali, a wy buduiecie groby ich.

49. Dla tegoż też mądrość Boża rzekła: Poślę do nich * Proroki i Apostoły, a z nich niektóre zabiiać i prześladować będą; * Matt. 23, 34.

50. Aby szukano od tego rodzaiu krwie wszystkich Proroków, która wylana iest od założenia świata,

51. Od krwie * Abla aż do krwie †Zacharyasza, który zginął między ołtarzem i kościołem; zaiste powiadam wam, będą iey szukać od rodzaiu tego. * 1 Moy. 4, 8. † 2 Kron. 24, 21. Matt. 23, 35.

52. Biada wam Zakonnikom! boście wzięli klucz * umieiętności; samiście nie weszli, a tym, którzy wniść chcieli, zabranialiście.

* Matt. 23, 13.

53. A gdy im to mówił, poczęli nań Nauczeni w piśmie i Faryzeuszowie bardzo nacierać, i przyczynę mu dawać do mowienia o wielu rzeczach,

54. Czyhaiąc nań i szukaiąc, aby co uchwycili z ust iego, żeby go oskarżyli.

Rozdział XII.

I. Strzedź się kwasu Faryzeyskiego 1:4. II. kogo się bać 5:15. III. Bogatego postępki 16:30. IV. królestwa Bożego szukać 31:38. V. o przyiściu Pańskim niespodziąnym 39. 40. VI. o słudze wiernym i mądrym 41:44. VII. o słudze złym 45:48. VIII. o niepokoiu przy Ewangielii 49:59.

Między tym, gdzie się zgromadziło wiele tysięcy ludu, tak, iż iedni po drugich deptali, począł mówić do uczniów swoich: Naprzód strzeżcie * się od kwasu Faryzeyskiego, który iest obłuda.

* Matt. 16, 6. Mark. 8, 15.

2. Boć nie iest nic skrytego, coby * obiawiono bydź nie miało, ani taiemnego, czegoby się dowiedzieć nie miano. * Job. 12, 22. Matt. 10, 26.

3. Przetoż, coście mówili w ciemności, na świetle słyszano będzie, a coście w ucho szeptali w komorach, obwołano będzie na dachach.

4. A mówię wam przyiaciołom moim: Nie bóycie * się tych, którzy ciało zabiiaią, a potym nie maią, coby więcey uczynili. * Izai. 51, 7. Jerem. 1, 8.

II. 5. Ale wam okażę, kogo się bać macie: Bóycie się tego, który, gdy zabiie, ma moc wrzucić do piekielnego ognia; zaiste powiadam wam, tego się bóycie.

6. Izali pięci wróblików nie przedaią * za dwa pieniążki? Wszakże ieden z nich nie iest w zapamiętaniu † przed obliczem Bożym. * Matt. 10, 29.

[† L. w zapomnieniu.]

7. Owszem i włosy * głowy waszey wszystkie są policzone. Przetoż się nie bóycie; nad wiele wróblików wyście zacnieysi. * Luk. 21, 18.

8. A mówię wam: Wszelki, któryby mię wyznał * przed ludźmi, i Syn człowieczy wyzna go przed Anioły Bożymi. * Matt. 10, 32.

9. Ale ktoby się mnie zaprzał * przed ludźmi, zaprę się go przed Anioły Bożymi. * Mark. 8, 38. 2 Tym. 2, 12.

10. I każdemu, ktoby mówił słowo przeciwko * Synowi człowieczemu, będzie mu odpuszczono; ale temu, ktoby † przeciwko Duchowi świętemu bluźnił, nie będzie odpuszczono.

* Matt. 12, 31. 32. Mark. 3, 28. † 1 Jan. 5, 16.

11. A gdy was będą * wodzić do bożnic, i do przełożonych, i do zwierzchności, nie troszczcie się, iako i cobyście ku obronie odpowiedzieć, albo cobyście mówić mieli.

* Matt. 10, 19. Mark. 13, 11.

12. Albowiem Duch święty nauczy was oneyże godziny, cobyście mówić mieli.

13. I rzekł mu niektóry z ludu: Nauczycielu! rzecz bratu memu, aby się ze mną podzielił dziedzictwem.

14. Ale mu on rzekł: Człowiecze! któż mię postanowił sędzią albo dzielcą między wami?

15. I rzekł do nich: Patrzcie, a strzeżcie się łakomstwa; gdyż nie w tym, że kto ma obfite maiętności, żywot iego zależy.

III. 16. I powiedział im podobieństwo, mówiąc: Niektórego człowieka bogatego pole obfity urodzay przyniosło.

17. I rozmyślał sam w sobie, mówiąc: Cóż uczynię, gdyż nie mam, gdziebym zgromadził urodzaie moie?

18. I rzekł: To uczynię: Rozwalę gumna moie, a większe pobuduię, i zgromadzę tam wszystkie urodzaie moie i dobra moie;

19. I rzekę do duszy moiey: Duszo! masz * wiele dobr złożonych na wie-

le

le lat; odpoczyńże, iedz, piy, bądź dobrey myśli. *Izai. 22, 13. 1 Kor. 15, 32.

20. Ale mu rzekł Bóg! O głupi! tey nocy upomnią się duße twoiey od ciebie, a to, coś nagotował, czyież* będzie? *Psalm. 39, 7.

21. Takci ieſt, który ſobie ſkarbi, a nie ieſt w Bogu bogaty.

22. I rzekł do uczniów ſwoich: Dla tego powiadam wam, nie troßczcie się* o żywot waß, cobyście iedli, ani o ciało, czymbyście się przyodziewali. *Pſ. 55, 23. Matt. 6, 25. 1 Piotr. 5, 7.

23. Zacnieyßy ieſt żywot, niż pokarm, a ciało, niż odzienie.

24. Przypatrzcie się* krukom, iż nie sieią ani żną, i nie maią ſpiżarni, ani gumna, a wżdy ie Bóg żywi; czymżeście wy zacnieysi niż ptacy? *Job. 12, 7. Pſ. 147, 9.

25. I ktoż z was* troſkliwie myśląc może przydać do wzroſtu ſwego łokieć ieden? *Matt. 6, 27.

26. Ponieważ tedy i naymnieyßey rzeczy nie przemożecie, czemuż się o inne troßczecie?

27. Przypatrzcie się liliom, iako roſtą, nie pracuią, ani przędą; a powiadam wam, że ani Salomon we wßyſtkiey ſławie ſwoiey nie był tak przyodziany, iako iedna z tych.

28. A ieżliże trawę, która dziś ieſt na polu, a iutro będzie w piec wrzucona, Bóg tak przyodziewa, iakoż daleko więcey was, a małowierni!

29. Wy tedy nie pytaycie się, cobyście ieść, albo cobyście pić mieli, ani wyſoko lataycie myślami waßymi.

30. Albowiem tego wßyſtkiego narodowie tego świata ßukaią; ależ oyciec waß wie, że tego potrzebuiecie.

IV. 31. Owßem ßukaycie króleſtwa Bożego, a to wßyſtko będzie wam przydano.

32. ☞ Nie bóy się o maluczkie ſtadko! albowiem się upodobało oycu waßemu, dać wam króleſtwo. ✠

33. Przedawaycie* maiętności waße, a dawaycie iałmużnę; gotuycie ſobie mießki, które nie wiotßeią, ſkarb, którego nie ubywa w niebieſiech, gdzie złodziey przyſtępu nie ma, ani mól pſuie. *Luk. 16, 9. 1 Tym. 6, 17.

34. ☞ Bo gdzie ieſt ſkarb waß, tam będzie i ſerce waße. ✠

(Ewang. w dzień S. Marcina i Mikołaia.)

35. Niech będą przepaſane biodra *waße, i świece zapalone. *Efez. 6, 14. 1 Piotr. 1, 13.

36. A wy bądźcie podobni ludziom, oczekawaiącym pana ſwego, ażby się wrócił z weſela, żeby, gdyby przyßedł a zakołatał, wnet mu otworzyli.

37. ☞ Błogoſławieni oni ſłudzy, które, gdy przyidzie pan, czuiące znaydzie; ✠ zaprawdę powiadam wam, iż się przepaße, a poſadzi ie za ſtół, a przechadzaiąc się, będzie im ſłużył.

38. A ieżliby przyßedł o wtórey ſtraży, i o trzeciey ſtraży przyßedłliby, a takby ie znalazł, błogosławieni ſą oni ſłudzy.

V. 39. A to wiedzcie, iżby gdyby *wiedział goſpodarz, o którey godzinie złodziey ma przyiść, wżdyby czuł, a nie dopuściłby podkopać domu ſwego. *Matt. 24, 43. 1 Teſ. 5, 2.

40. Przetoż * i wy bądźcie gotowi; bo o tey godzinie, o którey się nie ſpodziewacie, Syn człowieczy przyidzie.*] *Mark. 13, 33.

VI. 41. I rzekł mu Piotr: PANIE! do nasze mówiß to podobieńſtwo, czyli do wßyſtkich?

42. A PAN rzekł: Któryś tedy ieſt *wierny ßafarz i roſtropny, którego PAN poſtanowi nad czeladzią ſwoią, aby im na czas wydawał obrok naznaczony; *Matt. 24, 45.

43. Błogoſławiony ieſt on ſługa, którego, gdyby przyßedł pan iego, znaydzie, że tak czyni;

44. Zaprawdę wam powiadam, że go nad wßyſtkimi dobrami ſwoimi poſtanowi.

VII. 45. Ale ieżliby rzekł on ſługa w ſercu ſwoim: Odwłacza pan mój z przyiściem ſwoim, i począłby bić ſługi i ſłużebnice, a ieść, pić i opiiać się;

46. Przyidzie pan ſługi onego,

dnia, którego się nie ſpodzieie, i godziny, którey nie wie, i odłączy go, a część iego położy z niewiernymi.

47. ☞ Ten zaſię* ſługa, któryby znał wolą pana ſwego, a nie był gotowym, ani czynił według woli iego, wielce będzie karany. ☜

* Jakub. 4, 17.

48. Ale który nie znał, a czynił rzeczy godne karania, mniey plag odnieſie; a od każdego, komu wiele dano, wiele się od niego upominać będą; a komu się wiele powierzono, więcey będą chcieć od niego.

VIII. 49. Przyßedłem, abym ogień puścił na ziemię, i czegoż chcę, ieżli iuż gore? †

[† J. tylko aby był zapalony.]

50. Alec mam bydź chrztem ochrzczony; a iakom ieſt ściśniony, poki się to nie wykona!

51. Mniemacie, abym przyßedł,* pokóy dawać na ziemię? Bynaymniey, powiadam wam, ale rozerwanie. * Matt. 10, 34.

52. Albowiem od tego czaſu będzie ich pięć w domu iednym rozerwanych, trzey przeciwko dwiema, a dwa przeciwko trzema.

53. Powſtanie oyciec przeciwko*, ſynowi, a ſyn przeciwko oycu, matka przeciwko córce, a córka przeciwko matce, świekra przeciwko ſynowey ſwoiey, a ſynowa przeciwko świekrze ſwoiey. * Mich. 7, 6.

54. Mówił też i do ludu: Gdy widzicie* obłok wſchodzący od zachodu, zaraz mówicie: Przychodzi gwałtowny deßcz; i tak bywa.

* Matt. 16, 2.

55. A gdy wiatr wieiący od południa, mówicie: Gorąco będzie; i bywa tak.

56. Obłudnicy! poſtawę nieba i ziemie rozeznawać umiecie, a tego czaſu iakoż nie poznawacie?

57. Przeczże i ſami przez się nie ſądzicie, co ieſt ſprawiedliwego?

58. Gdy tedy idzieß z przeciwnikiem twoim* przed urząd, ſtaray że się w drodze, abyś był wolen, by cię ſnadź nie pociągnął przed ſędziego, a ſędziaby cię podał ceklarzowi, a ceklarzby cię wrzucił do więzienia. * Matt. 5, 25.

59. Powiadam ci: Nie wynidzieß ztamtąd, pókibyś nie oddał do oſtatniego pieniążka.

Rozdział XIII.

I. Piłat Galileyczyki pomordował 1-3. II. wieża Syloe ośmnaście zabiła 4. 5. III. figowe drzewo 6-10. IV. niewiaſta, przez ośmnaście lat choruiąca, w ſabbat uzdrowiona 11-13. V. księże bożnicy PANU o to przymawia 14-17. VI. królestwo Boże podobne ziarnu gorczycznemu 18-20. VII. i kwasowi 21. 22. VIII. wiele ich ma bydź zbawionych 23-30. IX. Herod lis 31-33. X. Jeruzalem morderzem Proroków 34. 35.

A prawie na ten czas byli przytomni niektórzy, oznaymuiąc mu o Galileyczykach, których krew Piłat pomięßał z ofiarami ich.

2. A JEzus odpowiadaiąc, rzekł im: Mniemacie, że ci Galileyczycy nad wßyſtkie inne Galileyczyki grzeßnieyßymi byli, iż takowe rzeczy ucierpieli?

3. Bynaymniey, mówię wam; i owßem, ☞ ieżli nie będziecie pokutować, wßyſcy także poginiecie. ☜

II. 4. Albo ośmnaście onych, na które upadła wieża w Syloe i pobiła ie, mniemacie, żeby ci winnieyßymi byli nad wßyſtkie ludzie mießkaiące w Jeruzalemie?

5. Bynaymniey, mówię wam; i owßem ieżli pokutować nie będziecie, wßyſcy także poginiecie.

III. 6. J powiedział im to podobieńſtwo: Człowiek niektóry miał figowe drzewo wſadzone na winnicy ſwoiey, a przyßedßy, ßukał na nim owocu, ale nie znalazł.

7. Tedy rzekł do winiarza: Oto, po trzy lata przychodzę, ßukaiąc owocu na tym drzewie figowym, ale nie znayduię. Wytniyże ie; bo przeczże tę ziemię próżno zaſtępuie?

8. Ale on odpowiadaiąc rzekł mu: Panie! zaniechay go ießcze i na ten rok, aż ie okopię i obłożę gnoiem;

9. Owa ſnadź przynieſie owoc, a ieżli nie, potym ie wytnieß.

10. J nauczał w iedney bożnicy w ſabbat.

IV. 11. A oto, była tam niewiaſta, która miała ducha niemocy ośmnaście lat, a była ſkurczona, tak, iż się żadną miarą nie mogła rozproſtować.

12. U

12. Tę gdy uyrzał JEzus, zawołał iey do siebie i rzekł iey: Niewiasto! uwolnionaś od niemocy twoiey.

13. J włożył na nię ręce, a zarázem rozprościła się i chwaliła Boga.

V. 14. Tedy odpowiadaiąc przełożony nad bożnicą, który się bardzo gniewał, że JEzus w sabbat uzdrawiał, rzekł do ludu: Sześć dni iest, w które*trzeba robić; w te tedy dni przychodząc, leczcie się, a nie w dzień sabbatu. *2 Moy. 20, 9. 5 Moy. 5, 13.

15. Ale mu odpowiedział PAN i rzekł: Obłudniku! azaż każdy z was*w sabbat nie odwięzuie wołu swego, albo osła swego od żłobu, a nie wiedzie, żeby go napoił? *Luk. 14, 5.

16. A ta córka Abrahamowa, którą był związał ßatan oto iuż ośmnaście lat, zaż nie miała bydź rozwiązana od tey zwięzki w dzień sabbatu?

17. A gdy on to mówił, zawstydzili się wßyscy przeciwnicy iego; ale wßystek lud radował się ze wßystkich onych chwalebnych spraw, które się działy od niego.

VI. 18. Zatym rzekł JEzus: Komuż podobne*iest królestwo Boże, a do czegoż ie przypodobam? *Matt. 13, 31. Mark. 4, 30. 31.

19. Podobne iest ziarnu gorczycznemu, które wziąwßy człowiek, wrzucił do ogroda swego; i rosło i stało się drzewem wielkim, a ptaßkowie niebiescy czynili sobie gniazda na gałęziach iego.

20. J rzekł znowu: Do czegoż przypodobam* królestwo Boże? *Matt. 13, 33.

VII. 21. Podobne iest kwasowi, który wziąwßy niewiasta, zakryła go we trzy miary mąki, ażby wßystko skwaśniało.

22. J chodził*po miastach i miasteczkach, nauczaiąc a idąc w drogę do Jeruzalemu. *Matt. 9, 35. Mark. 6, 6.

VIII. 23. J rzekł mu niektóry: PANIE! czyli mało tych iest, którzy maią bydź zbawieni? A on rzekł do nich:

24. Usiłuycie, abyście weßli przez ciasną* bramę; albowiem powiadam wam: Wiele ich będą chcieli wniść, ale nie będą mogli. *Matt. 7, 13.

25. Gdy wstanie gospodarz i zamknie drzwi, a poczniecie stać przede drzwiami, i kołatać we drzwi, mówiąc: PANIE, PANIE! otwórz*nam, tedy on odpowiadaiąc rzecze wam: Nie znam was zkądeście. *Matt. 7, 23.

26. Tedy poczniecie mówić: Jadaliśmy przed tobą i piiali, i uczyłeś na ulicach naßych.

27. A on rzecze: Powiadam wam, nie znam was zkądeście; odstąpcie odemnie*wßyscy, którzy czynicie nieprawość. *Ps. 6, 9. Matt. 25, 41.

28. Tam będzie płacz*i zgrzytanie zębów, gdy uyrzycie Abrahama, Jzaaka, i Jakuba, i wßystkie Proroki w królestwie Bożym, a samych siebie precz wyrzuconych. *Matt. 8, 11. 12.

29. J przyidą drudzy od wschodu i od zachodu, i od północy, i od południa, a usiędą za stołem w królestwie Bożym.

30. A oto, są ostatni, którzy*będą pierwßymi, a są pierwsi, którzy będą ostatnimi. *Matt. 19, 30. r. 20, 16. Mark. 10, 31.

IX. 31. W onże dzień przystąpili niektórzy z Faryzeußów, mówiąc mu: Wynidź a idź ztąd; bo cię Herod chce zabić.

32. J rzekł im: Jdźcie, a powiedzcie temu lisowi: Oto, wyganiam diabły, i uzdrawiam dziś i iutro, a trzeciego dnia dokończenie wezmę.

33. Wßakże mußę dziś i iutro i po iutrze odprawować drogę; albowiem niemoże bydź, aby miał Prorok zginąć, oprócz w Jeruzalemie.

X. 34. Jeruzalem! Jeruzalem! które zabiiaß*Proroki, a kamionuieß te, którzy do ciebie bywaią posłani; ile kroć chciałem zgromadzić dzieci twoie, tak iako kokoß zgromadza kurczęta swoie pod skrzydła, a nie chcieliście. *Matt. 23, 37.

35. Otoż zostanie wam*dom waß pusty. A zaprawdęć wam powiadam, że mię nie uyrzycie, aż przyi-

dzie czas, gdy rzeczecie: Błogosławiony, ktory†idzie w imieniu PAŃskim. *Izai. 1, 7. Jerem. 7, 14. Mich. 3, 12. †Ps. 118, 26.

Rozdział XIV.

I. PAN opuchłego w sabbat uzdrowił 1-6. II. do pokory napomina 7-11. III. ubogim dobrze czynić kazał 12-15. IV. podobieństwo wieczerzy wielkiey 16-25. V. dla niego wszystko opuszczać 26. VI. o budowaniu wieże 28-30. VII. o stoczeniu bitwy 31-33. i o soli 34. 35.

(Ewang. na niedz. 17 po S. Troycy.)

I stało się, gdy wyszedł JEzus w dom niektórego przedniey szego Faryzeusza w sabbat, aby iadł chléb, że go*oni podstrzegali. *Mark. 3, 2.

2. A oto, człowiek niektóry opuchły był przed nim.

3. A odpowiadaiąc JEzus, rzekł do Zakonników i do Faryzeuszów, mówiąc: Godzili się w sabbat uzdrawiać? *Luk. 6, 9.

4. A oni milczeli. Tedy on uiąwszy go, uzdrowił i odprawił.

5. A odpowiadaiąc rzekł do nich: Któregoż z was osieł albo wół wpadnie w studnią, a nie wnet go wyciągnie w dzień sabbatu?

6. I nie mogli mu na to*odpowiedzieć. *Matt. 22, 46.

II. 7. Powiedział też i wezwanym podobieństwo, (bacząc, iako przednieysze mieysca obierali,) mówiąc do nich:

8. Gdybyś był od kogo wezwany na wesele, nie siadayże na przednieyszym mieyscu, by snadź zacnieyszy nad cię nie był wezwany od niego.

9. A przyszedszy ten, który ciebie i onego wezwał, rzekłby tobie: Day temu mieysce; a tedybyś ze wstydem począł siedzieć na poślednim mieyscu.

10. Ale * gdybyś był wezwany, szedszy, usiądź na poślednim mieyscu; a gdyby przyszedł ten, który cię wezwał, rzekłby tobie: Przyiacielu! posiądź się wyżey; tedy będziesz miał cześć przed spółsiedzącymi z tobą. *Przyp. 25, 6. 7.

11. Bo wszelki, kto się * wywyższa poniżony będzie, a kto się poniża, wywyższony będzie. *Job. 22, 29. Przyp. 29, 23. Matt. 23, 12. Luk. 18, 14.

III. 12. Mówił też i onemu, który go był wezwał: Gdy sprawuiesz obiad albo wieczerzą, nie wzywayże przyiaciół twoich, ani braci twoich, ani krewnych twoich, ani sąsiadów bogatych, żeby cię snadź i on: zasię nie wezwali, a stałaćby się nagroda.

13. Ale gdy sprawuiesz ucztę, wezwiyże ubogich, ułomnych, chromych i ślepych,

14. A będziesz błogosławionym; boć niemaią czym nagrodzić, ale ć będzie nagrodzono przy zmartwychwstaniu sprawiedliwych.

15. A usłyszawszy to niektóry z spółsiedzących, rzekł mu: Błogosławiony, który ie chléb w królestwie Bożym.

(Ewang. na N. 2 po S. Troycy.)

IV. 16. A on mu rzekł: Człowiek niektóry sprawił*wieczerzą wielką i zaprosił wielu; *Izai. 25, 6. Matt. 22, 2. Obiaw. 19, 7.

17. I posłał sługę swego w godzinę wieczerzy, żeby rzekł zaproszonym: Pódźcie! bo iuż wszystko gotowo.

18. I poczęli się wszyscy iednostaynie wymawiać. Pierwsze mu rzekł: Kupiłem wieś, i muszę iść a oglądać ią, proszę cię, miey mię za wymowionego.

19. A drugi rzekł: Kupiłem pięć iarzm wołów, i idę, abym ich doświadczył, proszę cię, miey mię za wymowionego.

20. A drugi rzekł: Żonem poiął, a dla tego przyiść nie mogę.

21. A wróciwszy się on sługa, oznaymił to panu swemu. Tedy się gospodarz rozgniéwawszy, rzekł słudze swemu: Wynidź prędko na ulice i na drogi mieyskie, a ubogie i ułomne i chrome i ślepe wprowadź tu.

22. I rzekł sługa: Panie! stało się, iakoś rozkazał, a ieszcze mieysce iest.

23. I rzekł PAN do sługi: Wynidź na drogi i między opłotki, a przymuś wniść, aby był napełniony dom móy.

24. Albowiem powiadam wam, że żaden z onych mężów, którzy byli zaproszeni, nie ukusi wieczerzy moiey.]

25. I ßedł z nim wielki lud; a obróciwßy się, rzekł do nich:
V. 26. Jeźli kto idzie do*mnie, a niema w nienawiści oyca swego, matki, i żony, i dzieci, i braci, sióstr, nawet i duße swoiey, nie może bydź uczniem moim. *Matt. 10, 37. . 16, 24. Mark. 8, 34. Luk. 9, 23.
27. A ktokolwiek nie niesie krzyża swego, a idzie za mną, nie może bydź uczniem moim.
VI. 28. Bo któż z was iest, chcąc budować wieżę, aby pierwey usiadßy, nie obrachował nakładu, mali to, czymby iey dokończył?
29. Aby snadź, gdyby założył fundament, a dokończyć nie mógł, wßyscy, którzyby to widzieli, nie poczęli się naśmiewać z niego,
30. Mówiąc: Ten człowiek począł budować, a nie mógł dokończyć.
VII. 31. Albo który Król iadąc na woynę, potykać się z drugim Królem, pierwey usiadßy, nie radzi się, mogłliby się w dziesiąci tysięcy potkać z onym, który we dwudziestu tysięcy iedzie przeciwko niemu?
32. A ieźli nie, gdy on ießcze iest daleko od niego, posły wyprawiwßy do niego, prosi o to, co należy do pokoiu.
33. Takżeć i każdy z was, ktoby się nie wyrzekł wßystkich maiętności swoich, nie może bydź uczniem moim.
VIII. 34. Dobrać iest sól; lecz ieźli* sól zwietrzeie, czymże ią naprawią? *Matt. 5, 13. Mark. 9, 50.
35. Nie przygodzi się ani do ziemie ani do gnoiu, ale ią precz wyrzucaią. Kto ma ußy ku słuchaniu, niechay słucha.

Rozdział XV.

I. PAN pokutuiące przyimował 1-3. II. siedzie i onych podobieństwem dwoiakim 4-10. III. i przykładem marnotrawnego syna i miłosiernego oyca bronił 11-32.

(Ewang. na niedz. 3 po S. Troycy.)

I przybliżali się do niego wßyscy*celnicy i grzeßnicy, aby go słuchali. *Matt. 9, 13. Mark. 2, 17.
2. I ßemrali Faryzeußowie i Nauczeni w piśmie, mówiąc: Ten grzeßniki przyimuie i ie z nimi.
3. I powiedział im to podobieństwo, mówiąc:
II. 4. Któryż z was człowiek, gdyby miał*sto owiec, a stracilby iednę z nich, izali nie zostawia onych dziewięćdziesiąt i dziewięci na pußczy, a nie idzie za oną, która zginęła, ażby ią znalazł? *Matt. 18, 12.
5. A znalazßy kładzie ią na ramiona swoie, raduiąc się.
6. A przyßedßy do domu, zwoływa przyiaciół i sąsiadów, mówiąc im: Raduycie się zemną; bom znalazł owcę moię, która była zginęła.
7. Powiadam wam, że taka będzie radość w niebie nad iednym grzeßnikiem pokutuiącym, więcey niż nad dziewięćdziesiąt i dziewięcią sprawiedliwych, którzy nie potrzebuią * pokuty. *Luk. 5, 31. 32.
8. Albo która niewiasta maiąc dziesięć großy, ieźliby straciła groß ieden, izali nie zapala świece, i nie umiata domu, a nie ßuka z pilnością, ażby znalazła?
9. A znalazßy, zwoływa przyiaciołek i sąsiadek, mówiąc: Raduycie się zemną; albowiem znalazłam groß, którym była straciła.
10. ☞ Tak, powiadam wam, będzie radość przed Anioły Bożymi nad iednym grzeßnikiem pokutuiącym.] ✠
III. 11. Nad to rzekł: Człowiek niektóry miał dwu synów.
12. I rzekł młodßy z nich oycu: Oycze! day mi dział maiętności na mię przypadaiącey. I rozdzielił im maiętność.
13. A po niewielu dni, zebrawßy wßystko on młodßy syn, odiechał w daleką krainę, i rozpróßył tam maiętność swoię, żyiąc rozpustnie.
14. A gdy wßystko potracił, stał się głód wielki w oney krainie, a on począł niedostatek cierpieć.
15. A tak ßedßy, przystał do iednego mießczanina oney krainy, który go posłał do folwarku swego, aby pasł świnie.
16. I żądał napełnić brzuch swóy młotem, które iadały świnie; ale mu ich nikt nie dawał.
17. Potym przyßedßy k sobie, rzekł:

O iako wiele naiemników oyca mego maią doſyć chleba, a ia od głodu ginę!

18. Wſtawßy tedy, póydę do oyca mego i rzekę mu: Oycze! zgrzeßyłem przeciwko niebu i przed tobą,

19. J nie godzienem więcey bydź nazywany ſynem twoim, uczyń mię iako iednego z naiemników twoich.

20. Tedy wſtawßy, ßedł do oyca ſwego. A gdy on ießcze*był opodal, uyrzał go oyciec iego, i użaliwßy się go, przybieżał, a padßy na ßyię iego, pocałował go. *Efez.2,13.

21. J rzekł mu ſyn: [Oycze! zgrzeßyłem przeciwko niebu i przed tobą, i iużem nie ieſt godzien, abym był nazywany ſynem twoim.]

22. Rzekł tedy oyciec do ſług ſwoich: Przynieście onę przednią ßatę, a obleczcie go, i daycie pierścień na rękę iego, i obuwie na nogi iego,

23. A przywiodßy ono tłuſte cielę, zabiycie, a iedząc bądźmy weſeli.

24. Albowiem ten ſyn móy umarł był, a zasię ożył; zginął był, i znaleziony ieſt; i poczęli się weſelić.

25. Ale ſtarßy ſyn iego był na polu; a gdy przychodząc przybliżył się ku domowi, uſłyßał muzykę i tańce;

26. A zawoławßy iednego z ſług, pytał, coby to było.

27. A on mu powiedział: Brat twóy przyßedł, i zabił oyciec twóy ono tłuſte cielę, iż go zdrowego doſtał.

28. J rozgniewał się, a nie chciał wniść; ale oyciec iego wyßedßy proſił go.

29. A on odpowiadaiąc, rzekł oycu: Oto, przez tak wiele lat ſłużę tobie, a nigdym nie przeſtąpił przykazania twego; wßakżeś mi nigdy nie dał koźlęcia, abym się z przyiacioły moimi weſelił.

30. Ale gdy ten ſyn twóy, który pożarł maiętność twoię z wßetecznicami, przyßedł, zabiłeś mu ono tłuſte cielę.

31. A on mu rzekł: Synu! tyś zawße zemną, a wßyſtkie dobra moie twoie ſą.

32. Lecz trzeba było weſelić się i radować, że ten brat twóy umarł był a zasię ożył, i zginął był a znaleziony ieſt.

Rozdział XVI.

I. Szafarz niewierny 1. 2. II. i poſtępki iego 3-12. III. dwiema panom ſłużyć niemożna 13. IV. łakomi Faryzeußowie zgromieni 14. 15. V. zakon Boży i Prorocy dokąd trwać mieli 16. 17. VI. żony nie opußczać 18. VII. Bogacz i Łazarz 19-31.

(Ewang. na niedz. 9 po S. Troycy.)

Mówił też i do uczniów ſwoich: Człowiek niektóry był bogaty, który miał ßafarza, a ten był odnieſiony do niego, iakoby rozpraßał dobra iego.

2. A zawoławßy go, rzekł mu: Cóż to ſłyßę o tobie? Odday liczbę z ßafarſtwa twego; albowiem iuż więcey nie będzieß mógł ßafować.

II. 3. J rzekł on ßafarz ſam w ſobie: Cóż uczynię, gdyż pan móy odbiera odemnie ßafarſtwo? Kopać niemogę, żebrać się wſtydzę.

4. Wiem, co uczynię, że, gdy będę złożony z ßafarſtwa, przyimą mię do domów ſwoich.

5. Zawoławßy tedy do siebie każdego z dłużników pana ſwego, rzekł pierwßemu: Wieleś winien panu memu?

6. A on rzekł: Sto barek oliwy. J rzekł mu: Weźmi zapis twóy, a siadßy prędko, napiß pięćdzieſiąt.

7. Potym drugiemu rzekł: A tyś wiele winien? A on mu rzekł: Sto korcy pßenicy. J rzekł mu: Weźmi zapis twóy, a napiß ośmdzieſiąt.

8. J pochwalił pan ßafarza niesprawiedliwego, iż roſtropnie uczynił; bo ſynowie tego świata roſtropnieyſi ſą nad ſyny światłości w rodzaiu ſwoim.

9. J Jać wam powiadam: Czyńcie ſobie*przyiacioły z mammony nieſprawiedliwości, aby, gdy uſtaniecie, przyięli was do wiecznych przybytków.] *Matt.6,20. r.19,21. 1 Tim. 6, 18.

10. Kto wierny ieſt w małe, i w wielu wiernym ieſt; a kto w małe nieſprawiedliwy, i w wielu nieſprawiedliwym ieſt.

11. Ponieważeście tedy w mammonie nieſprawiedliwey wiernymi nie byli,

yli, prawdziwego któż się wam
owierzy?

12. A ieźliście w cudzym wierny=
ni nie byli, któż wam da, co wa=
zego iest?

III. 13. Żaden sługa nie może *
wiema panom służyć, gdyż albo
ednego będzie miał w nienawiści,
drugiego będzie miłował; albo
się iednego trzymać będzie, a dru=
gim pogardzi; nie możecie Bogu słu=
żyć i mammonie. * Matt. 6, 24.

IV. 14. A słuchali tego wszystkie=
go i Faryzeuszowie, którzy byli
łakomi, i naśmiewali się z niego.

15. J rzekł ime Wy iesteście, którzy
sami siebie usprawiedliwiacie przed
ludźmi, ale Bóg zna*serca wasze;
bo co iest u ludzi wyniosłego, o=
brzydliwością iest przed Bogiem.
* Ps. 7, 10. Jer. 11, 20. r. 17, 10. r. 20, 12. Przyp. 17, 3.

V. 16. Zakon i Prorocy aż*do Jana;
a od tego czasu królestwo Boże opo=
wiadane bywa, a każdy się do nie=
go gwałtem ciśnie. * Matt. 11, 12. 13.

17. J łatwiey iest niebu*i ziemi
przeminąć, niżeli iedney kresce za=
konu upaść. * Jzai. 40, 8.

VI. 18. Wszelki, który opuszcza *
żonę swoię a inną poymuie, cu=
dzołoży; a kto od męża opuszczo=
ną poymuie, cudzołoży.
* Matt. 5, 32. r. 19, 9. 1 Kor. 7, 10.

(Ewang. na niedz. 1 po S. Troycy.)

VII. 19. A był niektóry człowiek
bogaty, który się o=
błoczył w szarłat i w bisior, i u=
żywał na każdy dzień hoynie.

20. Był też niektóry żebrak, i=
mieniem Łazarz, który leżał u
wrót iego owrzedziały,

21. Pragnąć bydź nasycony z o=
krobin, które padały z stołu bo=
gaczowego; ale i psi przychodząc
lizały wrzody iego.

22. J stało się, że umarł on że=
brak, i odniesiony był od Anio=
łów na łono Abrahamowe; umarł
też i bogacz, i pogrzebiony iest.

23. A będąc w piekle, podniosszy
oczu swych, gdy był w mękach,
uyrzał Abrahama z daleka, i Ła=
zarza na łonie iego.

24. Tedy bogacz zawoławszy, rzekł:
Oycze Abrahamie! zmiłuy się nade
mną, a pośliy Łazarza, aby omo=
czył koniec palca swego w wodzie,
a ochłodził ięzyk móy; bo męki
cierpię w tym * płomieniu.
* Jzai. 66, 24. Syr. 7, 18. Mark. 9, 44.

25. J rzekł Abraham: Synu!
wspomniy, żeś ty odebrał dobre
rzeczy twoie za żywota twego, a
Łazarz także złe; a teraz on ma
pociechę, a ty męki cierpiesz.

26. A nad to wszystko między na=
mi i wami otchłań wielka iest u=
twirdzona, aby ci, którzy chcą ztąd
przeyść do was, nie mogli, ani
owi ztamtąd przeyść do nas.

27. A on rzekł: Proszę cię tedy,
oycze! abyś go posłał do domu
oyca mego;

28. Albowiem mam pięć braci, aby
im świadectwo wydał, żeby też i
oni nie przyszli na to mieysce męki.

29. J rzekł mu Abraham: Maią
Moyżesza i * Proroki, niechże ich
słuchaią. * Jzai. 8, 20. r. 34, 16.

30. A on rzekł: Nie, oycze Abra=
hamie! ale gdyby kto z umarłych
szedł do nich, będą pokutować.

31. J rzekł mu: Ponieważ Moy=
żesza i Proroków nie słuchaią, te=
dy, choćby też kto zmartwychwstał,
* nie uwierzą.]
[† G. nie dadzą się namówić.]

Rozdział XVII.

I. Zgorszenia bydź muszą 1. 2. II. winy od=
puszczac 3 = 5. III. moc wiary 6. IV. niegodność
ludzka 7 = 10. V. dziesięć trędowatych 11 = 19.
VI. o przyyściu królestwa Bożego 20 = 22. VII.
o fałszywych Prorokach 23. VIII. sposób przyy=
ścia PAńskiego na sąd 24. 25 IX. co się przed
tym dziać ma 26 = 37.

J rzekł do uczniów: Niemożna, *
aby zgorszenia przyyść nie miały;
ale biada temu, przez którego przy=
chodzą! * Matt. 18, 7. Mark. 9, 42.

2. Lepieyby mu było, aby młyń=
ski kamień zawieszony był na szyi
iego, i wrzucony był w morze,
niżby iednego z tych małych zgor=
szyć miał.

II. 3. Mieyciez się na pieczy. A
ieżliby zgrzeszył * przeciwko tobie
brat twóy, strofuy go; a ieżliby
się upamiętał, odpuść † mu.
* 3 Moy. 19, 17. Matt. 18, 15. † Mark. 11, 25.

4. A choćby siedmkroć na dzień *
zgrzeszył przeciwko tobie, i siedm=
kroć

kroć przez dzień się do ciebie nawrócił, mówiąc: Żal mi tego; odpuść mu. *Matt. 18, 22.
5. I rzekli Apostołowie PANU: Przymnoż nam wiary.
III. 6. A PAN rzekł: Jeźlibyście mieli * wiarę iako ziarno gorczyczne, a rzeklibyście temu drzewu leśney figi: Wyrwiy się z korzenia, a wsadź się w morzu, usłuchałoby was. *Matt. 17, 20.
IV. 7. I ktoż z was iest, coby miał sługę orzącego albo pasącego, który, gdyby się wrócił, zarazby mu rzekł: Pódź, a usiądź za stół?
8. I owszem, izali mu nie rzecze: Nagotuy, cobym wieczerzał, a przepasawszy się, służ mi, aż się naiem i napiię, a potym i ty iadz i piy?
9. Izali dziękuie słudze onemu, iż uczynił to, co mu było rozkazano? Nie zda mi się.
10. Także i wy, ☞ gdy uczynicie wszystko, co wam rozkazano, mówcie: Słudzy nieużyteczni iesteśmy; bo cośmy byli powinni uczynić, uczyniliśmy. ✠
(Ewang. na niedz. 14 po S. Troycy.)
V. 11. I stało się, gdy szedł do Jeruzalemu, że szedł pośrzodkiem Samaryi i Galilei.
12. A gdy wchodził do niektórego miasteczka, zabieżało mu dziesięć mężów trędowatych, którzy stanęli z daleka.
13. A ci podniozszy głos swóy, rzekli: JEzusie, Nauczycielu! zmiłuy się nad nami.
14. Które on uyrzawszy, rzekł im: Szedszy okażcie* się Kapłanom. I stało się, gdy szli, że oczyszczeni są. *3 Moy. 14, 2.
15. Ale ieden z nich uyrzawszy, że iest uzdrowiony, wrócił się, wielkim głosem chwaląc Boga;
16. I padł na oblicze swoie u nóg iego, dziękuiąc mu; a ten był Samarytan.
17. A JEzus odpowiadaiąc, rzekł: Zaż nie dziesięć iest oczyszczonych, a dziewięć kędy?
18. Nie znaleźli się, aby się wrócili, i dali chwałę Bogu, iedno ten cudzoziemiec.

19. I rzekł mu: Wstań, idź, wiara twoia ciebie uzdrowiła.]
VI. 20. A będąc pytany od Faryzeuszów, kiedy przyidzie królestwo Boże, odpowiedział im i rzekł: Nie przyidzie królestwo Boże z postrzeżeniem;
21. Ani rzeką: Oto tu, albo oto tam iest; albowiem oto królestwo Boże wewnątrz was iest.
22. I rzekł do uczniów: Przyidą dni, że będziecie żądać, abyście widzieli ieden dzień ze dni Syna człowieczego, ale nie oglądacie.
VII. 23. I rzeką wam: Oto tu, albo*oto tam iest; ale nie chodźcie, ani się za nimi udawaycie.
*Matt. 24, 23. Mark. 13, 21.
VIII. 24. Albowiem iako błyskawica, błyskaiąc się od iedney strony, która iest pod niebem, aż do drugiey, która iest pod niebem, świeci; tak będzie i Syn człowieczy w dzień swóy.
25. Ale pierwey musi*wiele ucierpieć, i bydź odrzuconym od narodu tego.*Matt.16,21. Mark.8,31.
IX. 26. A iako było za dni*Noego, tak będzie i za dni Syna człowieczego.
*1 Moy.6,5. Matt.24,37. 1 Piotr.3,20.
27. Jedli, pili, żenili się i za mąż wydawali aż do onego dnia, którego wszedł Noe do korabia, i przyszedł potop, a wytracił wszystkie.
28. Także też, iako się działo za dni Lotowych, iedli, pili, kupowali, przedawali, szczepili, budowali.
29. Ale dnia tego, gdy * wyszedł Lot z Sodomy, spadł iako deszcz ogień z siarką z nieba, i wytracił wszystkie. *1 Moy. 19, 24. 25.
30. Takci też będzie w on dzień, którego się Syn człowieczy obiawi.
31. Onegoż dnia, byłliby kto na dachu, a naczynia iego w domu, niech nie zstępuie, aby ie pobrał; a kto na roli, niech się także nie wraca do tego, co iest pozad.
32. Pamiętaycie na żonę* Lotowę.
*1 Moy. 19, 26.
33. Ktobykolwiek chciał zachować duszę swoię, *straci ią; a ktoby ią kolwiek stracił, ożywi ią.
*Matt. 10, 39. Mark. 8, 35. Luk. 9, 24. Jan. 12, 25.
34. Powiadam wam: Oney nocy będą * dwa na iednym łożu; ieden

ieden wzięty będzie, a drugi zostawiony. *Matt. 24, 41.

35. Dwie będą mleć z sobą; iedna wzięta będzie, a druga zostawiona.

36. Dwa będą na roli; ieden będzie wzięty, a drugi zostawiony.

37. A odpowiadaiąc rzekli mu: Gdzież PANIE? A on im rzekł: Gdzie będzie† ścierw, tam się zgromadzą i orłowie. [†G. ciało.]

Rozdział XVIII.

I. Sędzia niesprawiedliwy 1-9. II. o modlitwie Faryzeuszowey 10-14. III. dziatkom królestwo Boże należy 15-17. IV. z książęciem o otrzymaniu żywota wiecznego rozmawia 18-27. V. uczniom nadgroda za ich utratę obiecana 28-34. VI. ślepemu wzrok przywrócony 35-43.

I powiedział im ieszcze podobieństwo do tego zmierzaiące, iż się zawsze potrzeba* modlić, a nie ustawać, mówiąc: *Rzym. 12, 12. Efez. 6, 18. 1 Tess. 5, 17. 1 Tym. 2, 1.

2. Był niektóry sędzia w iednym mieście, który się Boga nie bał, i człowieka się nie wstydził.

3. Była też wdowa w tymże mieście, która przychodziła do niego, mówiąc: *Pomściy się krzywdy moiey nad przeciwnikiem moim.

4. Lecz on długo nie chciał. Ale potym rzekł sam w sobie: Aczci się Boga nie boię i człowieka się nie wstydzę,

5. Wszakże iż mi się uprzykrza ta wdowa, pomszczę się krzywdy iey, aby na ostatek przyszedszy, nie była mi ciężką.

6. Rzekł tedy PAN: Słuchayciez co mówi niesprawiedliwy sędzia.

7. ☞ A Bóg izali* się nie pomści krzywdy wybranych swoich, wołaiących do siebie we dnie i w nocy, chociaż im długo cierpi? *Obiaw. 6, 10.

8. Powiadam wam, iż się pomści krzywdy ich w rychle. ✠ Ale gdy przyidzie Syn człowieczy, izali znaydzie wiarę na ziemi?

(Ewang. na niedz. 11 po S. Troycy.)

9. Rzekł też i do niektórych, którzy ufali sami w sobie, że byli sprawiedliwymi, a inszych za nic nie mieli, to podobieństwo:

II. 10. Dwoie ludzi wstąpiło do kościoła, aby się modlili, ieden Faryzeusz a drugi celnik.

11. Faryzeusz stanąwszy, tak się sam u siebie modlił: Dziękuię tobie, Boże! żem nie iest iako inni ludzie, drapieżni, niesprawiedliwi, cudzołożnicy, albo iako i ten celnik.

12. Poszczę dwakroć w tydzień; dawam dziesięcinę ze wszystkiego, co mam.

13. A celnik stoiąc zdaleka, nie chciał podnieść i oczu swych w niebo, ale się bił w piersi swoie, mówiąc: ☞ Boże! bądź miłościw mnie grzesznemu. ✠

14. Powiadam wam, żeć ten odszedł usprawiedliwionym do domu swego, więcey niżeli on; albowiem kto* się wywyższa, będzie poniżony, a kto się poniża, będzie wywyższony.] *Job. 22, 29. Przyp. 29, 23. Matt. 23, 12. Łuk. 14, 11.

III. 15. Przynoszono też* do niego i niemowiątka, aby się ich dotykał; co gdy widzieli uczniowie, gromili ie. *Mark. 10, 13.

16. Ale JEzus zwoławszy ich, rzekł: Dopuśćcie dziatkom przychodzić do mnie, a nie zabraniaycie im; albowiem takowych iest* królestwo Boże. *Matt. 18, 3.

17. Zaprawdę powiadam wam: Ktobykolwiek nie przyiął królestwa Bożego iako dzieciątko, nie wnidzie do niego.

IV. 18. I pytało go* niektóre Książę, mówiąc: Nauczycielu dobry! co czyniąc odziedziczę żywot wieczny? *Matt. 19, 16. Mark. 10, 17.

19. I rzekł mu JEzus: Przecz mię zowiesz dobrym? Nikt nie iest dobry, tylko ieden, to iest Bóg.

20. Umiesz przykazania? Nie* cudzołóż, nie zabiiay, nie kradniy, nie świadcz fałszywie, czciy oyca †twego i matkę twoię. *2 M. 20, 13. Rzym. 13, 9. †Syr. 3, 1. Efez. 6, 2.

21. A on rzekł: Tegom wszystkiego przestrzegał od młodości moiey.

22. Co usłyszawszy JEzus, rzekł mu: Jednegoć ieszcze niedostawa; wszystko, co masz, przeday, a rozday ubogim, a będziesz miał skarb w niebie, a przyszedszy naśladuy mię.

23. A on usłyszawszy to, bardzo się zasmucił; bo był nader bogaty.

24. A

24. A gdy go JEzus uyrzał bardzo zasmuconego, rzekł: Jakoż trudno*ci, co maią pieniądze, wnidą do królestwa Bożego! *Matt. 19, 23.

25. Albowiem łatwiey iest wielbłądowi, przeyść przez ucho igielne, niż bogatemu wniść do królestwa Bożego.

26. Tedy rzekli ci, którzy to słyszeli: J któż może bydź zbawiony?

27. Ale on rzekł: Co iest nie można*u ludzi, można iest u Boga. *Job.42,2. Jer.32,17. Matt.19,26.

V. 28. Jrzekł Piotr: Otośmy my opuścili wszystko, a poszliśmy za tobą.

29. Tedy im on rzekł: Zaprawdę powiadam wam, iż niemasz*nikogo, coby opuścił dom, albo rodzice, albo bracią, albo żonę, albo dzieci dla królestwa Bożego, *5 Moy. 33, 9.

30. Aby nie wziął daleko więcey w tym czasie, a w przyszłym wieku żywota wiecznego.

(Ewang. na niedz. zapustną.)

31. A wziąwszy z sobą*onych dwunaście, rzekł im: Oto, wstępuiemy do Jeruzalemu, a wypełni się wszystko, co napisano przez Proroki o Synu człowieczym. *Matt.20,18. Ps.22,7. Jzai.53,7.

32. Bo będzie wydany Poganom, i będzie naśmiewany, i zelżony, i uplwany;

33. A ubiczowawszy zabiią go; ale dnia trzeciego zmartwychwstanie.

34. Lecz oni z tego nic nie zrozumieli, i było to słowo zakryte przed nimi, i nie wiedzieli, co mówiono.

VI. 35. J stało się, gdy się on* przybliżał do Jerycha, ślepy nie, który siedział podle drogi, żebrząc. *Mark. 10, 46.

36. A usłyszawszy lud przechodzący, pytał, coby to było?

37. J powiedziano mu, iż JEzus Nazareński tędy idzie.

38. J zawołał, mówiąc: JEzusie, Synu Dawidów! zmiłuy się nade mną.

39. Lecz ci, co szli wprzód, gromili go, aby milczał. Ale on tym więcey wołał: Synu Dawidów! zmiłuy się nade mną.

40. Zastanowiwszy się tedy JEzus, kazał go przywieść do siebie; a gdy się przybliżył, pytał go, mówiąc:

41. Co chcesz, abym ci uczynił? A on rzekł: PANIE! abym przeyrzał.

42. A JEzus mu rzekł: Przeyrzyi, wiara twoia ciebie uzdrowiła.

43. J zarazem przeyrzał, i szedł za nim, wielbiąc Boga. Co wszystek lud widząc, dał chwałę Bogu.]

Rozdział XIX.

I. Zacheusz PANA widzieć pragnie 1-9. II. a którego PAN będąc, grzeszniki cieszy 10. 11. III. przykład człowieka, który daleko odiechał 12-28. IV. wiazd Pański do Jeruzalemu 29-40. V. płacz nad miastem 41-44. VI. nierządu z kościoła wyrzucenie 45-48.

A JEzus, wszedszy, szedł przez Jerycho.

2. A oto, mąż, którego zwano imieniem Zacheusz, który był przełożony nad celnikami, a ten był bogaty.

3. J żądał widzieć JEzusa, coby zacz był; lecz nie mogł przed ludem, bo był małego wzrostu.

4. A bieżawszy naprzód, wstąpił na drzewo leśney figi, aby go uyrzał; bo tamtędy iść miał.

5. A gdy przyszedł na ono mieysce, poyrzawszy JEzus wzgórę, uyrzał go, i rzekł do niego: Zacheuszu! zstąp prędko na dół; albowiem dziś muszę zostać w domu twoim.

6. J zstąpił prędko i przyiął go z radością.

7. A widząc to wszyscy, szemrali, mówiąc: U człowieka grzesznego gospodą stanął.

8. A stanąwszy Zacheusz, rzekł do PANA: Oto, połowę maiętności moich dawam ubogim, PAnie! a ieżliżem kogo w czym podszedł, oddawam w czwornasob.

9. J rzekł mu JEzus: Dziś się stało zbawienie domowi temu dla tego, że i on iest synem Abrahamowym.

II. 10. Bo przyszedł*Syn człowieczy, aby szukał i zachował, co było zginęło. *Matt.18,11. 1 Tym.1,15.

11. Tego gdy oni słuchali, mówiąc daley powiedział im podobieństwo, dla tego, że był blisko od Jeruzalemu, a iż oni mniemali, że się wnet królestwo Boże obiawić miało.

III. 12

III. 12. Rzekł tedy: Niektóry człowiek *rodu zacnego iechał w daleką krainę, aby sobie wziął królestwo, i zasię się wrócił.
*Matt. 25, 14. Mark. 13, 34.
13. A zawoławszy dziesiąci sług swoich, dał im dziesięć grzywien i rzekł do nich: Handluycie aż przyiadę.
14. Lecz mieszczanie iego mieli go w nienawiści, i wyprawili za nim poselstwo, mówiąc: Nie chcemy, aby ten królował nad nami.
15. I stało się, gdy się wrócił, wziąwszy królestwo, że rozkazał do siebie zawołać sług onych, którym był dał pieniądze, aby się dowiedział, co który handluiąc zyskał.
16. Tedy przyszedł pierwszy, mówiąc: Panie! grzywna twoia dziesięć grzywien urobiła.
17. I rzekł mu: Dobrze, sługo dobry! iżeś był nad małem wiernym, mieyże władzą nad dziesiącią miast.
18. Przyszedł i drugi, mówiąc: Panie! grzywna twoia pięć grzywien urobiła.
19. Rzekł i temu: I ty bądź nad piącią miast.
20. A inszy przyszedł, mówiąc: Panie! oto, grzywna twoia, którąm miał schowaną w chustce;
21. Bom się ciebie bał, żeś iest człowiek srogi, bierzesz, czegoś nie położył, a żniesz, czegoś nie siał.
22. Tedy mu rzekł: Z ust twoich *sądzę cię, zły sługo! Wiedziałeś, żem ia iest człowiek srogi, który biorę, czegom nie położył, a żnę, czegom nie siał. *Matt. 12, 37.
23. Przeczżeś tedy nie dał srebra mego do lichwiarzów? a ia przyszedszy, wziąłbym ie był z lichwą.
24. I rzekł tym, którzy tuż stali: Weźmiycie od niego tę grzywnę, a daycie temu, który ma dziesięć grzywien.
25. I rzekli mu: Panie! mać dziesięć grzywien.
26. Zaprawdę powiadam wam, iż wszelkiemu, *który ma, będzie dano, a od tego, który niema, i to, co ma, będzie od niego odięto.
*Matt. 13, 12. r. 25, 29. Mark. 4, 25. Luk. 8, 18.
27. Ale i nieprzyiacioły moie, którzy nie chcieli, abym królował nad nimi, przywiedźcie tu, a pobiycie przedemną.
28. A to powiedziawszy, szedł wprzód, wstępuiąc do Jeruzalemu.
IV. 29. I stało się, *gdy się przybliżył do Betfagie i Betanii, ku górze, którą zowią oliwną, posłał dwu z uczniów swoich,
*Matt. 21, 1. Mark. 11, 1.
30. Mówiąc: Idźcie do miasteczka, które iest przeciwko wam, do którego wszedszy, znaydziecie oślę uwiązane, na którym żaden człowiek nigdy nie siedział, odwiązawszy ie, przywiedźcie;
31. A ieżliby was kto spytał, przecz ie odwięzuiecie? tak mu powiecie: Przeto, że go PAN potrzebuie.
32. Odszedszy tedy ci, którzy byli posłani, znaleźli, iako im był powiedział.
33. A gdy oni odwięzowali ono oślę, rzekli panowie iego do nich: Przecz odwięzuiecie oślę?
34. A oni powiedzieli: PAN go potrzebuie.
35. I przywiedli ie do *JEzusa, a włożywszy szaty swoie na ono oślę, wsadzili JEzusa na nie. *Jan. 12, 14.
36. A gdy on iechał, słali szaty swoie na drodze.
37. A gdy się iuż przybliżał tam, gdzie się spuszczaią z góry oliwney, poczęło wszystko mnóstwo uczniów raduiąc się chwalić Boga głosem wielkim ze wszystkich cudów, które widzieli,
38. Mówiąc: Błogosławiony *Król, który idzie w imieniu Pańskim; pokóy †na niebie a chwała na wysokościach! *Ps. 118, 26.
†Luk. 2, 14. Efez. 2, 14.
39. Ale niektórzy z Faryzeuszów z onego ludu rzekli do niego: Nauczycielu! zgrom ucznie twoie.
40. A on odpowiadaiąc, rzekł im: Powiadam wam, ieżliby ci milczeli, wnet kamienie wołać będą.
(Ewang. na N. 10 po S. Troycy.)
V. 41. A gdy się przybliżył, uyrzawszy miasto, płakał nad nim, mówiąc;
42. O gdybyś poznało i ty, a zwłaszcza w ten to dzień twóy, co

co iest ku pokoiowi twemu! lecz to teraz zakryto od oczu twoich.

43. Albowiem przyidą na cię dni, gdy cię obtoczą nieprzyiaciele twoi wałem, i oblęgą cię, i ścisną cię zewszą́d;

44. I zrównaią cię z ziemią, *i dzieci twoie w tobie, a nie zostawią w tobie kamienia na kamieniu, dla tego, żeś nie poznało czasu nawiedzenia twego. * 1 Król. 9, 7. Mich. 3, 12.

VI. 45. A wszedszy do kościoła, począł *wyganiać te, którzy w nim przedawali i kupowali, * Matt. 21, 12. Mark. 11, 15. Jan. 2, 14. 16.

46. Mówiąc im: Napisano: Dom móy dom *modlitwy iest, a wyście go uczynili † iaskinią zbóyców. * Izai. 56, 7. † Jer. 7, 11.

47. I uczył na każdy dzień w kościele; lecz przednieysi Kapłani i Nauczeni w piśmie, i przednieysi z ludu szukali go stracić;

48. Ale nie znaleźli, coby mu uczynili; albowiem wszystek lud zawieszał się na nim, słuchaiąc go.]

Rozdział XX.

I. Faryzeuszowie pytali PANA, iakąby mocą to czynił 1. 2. II. a Chrystus PAN ich o chrzest Janów 3-8. III. o wynaięciu winnicy 9-19. IV. Czynsz Cesarzowi, a Bogu, co Bożego, oddawać należy 20-26. V. zmartwychwstanie pewnie będzie 27-40. VI. PAN czyimby był synem 41-44. VII. kwasu Faryzeyskiego się strzedz 45-47.

I stało się z onych dni dnia iednego, gdy uczył lud w kościele i kazał Ewangielią, że nadeszli przednieysi Kapłani i Nauczeni w piśmie z Starszymi,

2. I rzekli do niego, mówiąc: Powiedz nam, *którą mocą to czynisz, albo kto iest ten, coć dał tę moc? * Matt. 21, 23. Mark. 11, 28.

II. 3. A on odpowiadaiąc, rzekł do nich: Spytam i ia was o iednę rzecz, a powiedzcie mi;

4. Chrzest Janów byłli z nieba, czyli z ludzi?

5. A oni myślili sami w sobie, mówiąc: Jeżli powiemy, z nieba, rzecze: Czemużeście mu tedy nie wierzyli?

6. Jeżliż zasię rzeczemy, z ludzi, wszystek lud ukamionuie nas, poniewaź za pewną maią, że Jan iest Prorokiem.

7. I odpowiedzieli, że nie wiedzą, zkądby był.

8. A JEzus im rzekł: I ia wam nie powiem, którą mocą to czynię.

III. 9. I począł do ludu mówić to podobieństwo: Człowiek niektóry *nasadził winnicę, i naiął ią winiarzom, i odiechał precz na czas niemały. * Ps. 80, 9. Izai. 5, 1. Jer 2, 21. Matt. 21, 33. Mark. 12, 1.

10. A czasu swego posłał sługę do onych winiarzów, aby mu dali z pożytku oney winnicy; ale oni winiarze ubiwszy go, odesłali próżnego.

11. I posłał zasię drugiego sługę; ale oni i tego ubiwszy i zelżywszy, odesłali próżnego.

12. I posłał zasię trzeciego; ale oni i tego zraniwszy, wyrzucili precz.

13. A tak rzekł PAN oney winnicy: Cóż uczynię? poślę syna mego miłego, snadź, gdy tego uyrzą, zawstydzą się.

14. Ale winiarze uyrzawszy go, rzekli między sobą, mówiąc: Tenci iest dziedzić; podźcie, *zabiymy go, aby nasze było dziedzictwo. * Matt. 26, 4. r. 27, 1. Jan. 11, 53.

15. I wypchnąwszy go precz z winnicy, zabili. Cóż im tedy uczyni PAN oney winnicy?

16. Przyidzie a potraci one winiarze, a winnicę odda innym. Co oni usłyszawszy, rzekli: Nie day tego Boże!

17. Lecz on poyrzawszy na nie, rzekł: Cóż tedy iest ono, co napisano: Kamień, *który odrzucili buduiący, ten się stał głową węgielną? * Ps. 118, 22. Izai. 28, 16. Matt. 21, 42. Mark. 12, 10. Dzie. 4, 11. Rzym. 9, 33. 1 Piotr. 2, 6.

18. Wszelki, który upadnie *na ten kamień, roztrąci się, a na kogoby on upadł, zetrze go. * Izai. 8, 14. Zach. 12, 3.

19. I starali się przednieysi Kapłani i Nauczeni w piśmie, iakoby nań ręce wrzucili oneyże godziny, ale się ludu bali; albowiem poznali, iż przeciwko nim wyrzekł to podobieństwo.

IV. 20. A tak podstrzegaiąc *go, posłali szpiegi, którzy zmyślali, iakoby byli sprawiedliwymi, aby go podchwycili w mowie iego, a potym aby go podali zwierzchności i w moc starościnę. * Mark. 12, 13.

21. I pytali go, mówiąc: Nauczycielu! wiemy, że dobrze mówisz i uczysz,

uczyß, ani przyimuieß oſób; ale drogi Bożey w prawdzie uczyß.

22. Godzili się nam dać czynß Ceſarzowi, czyli nie?

23. Ale on obaczywßy chytrość ich, rzekł do nich: Czemuż mię kuſicie?

24. Ukażcie mi groß; czyi ma obraz i napis? A odpowiadaiąc rzekli: Ceſarzów.

25. Zatym on im rzekł: ☞ Oddaway cież tedy, co ieſt Ceſarſkiego, *Ceſarzowi, a co ieſt Bożego, Bogu. ☩
*Mark. 12, 17. Rzym. 13, 7.

26. I nie mogli go podchwycić w mowie iego przed ludem, a zadziwiwßy się odpowiedzi iego, umilkneli.

V. 27. A przyßedßy niektórzy *z Saduceußów, (którzy przeczą i mówią, iż niemaß zmartwychwſtania, pytali go, *Matt. 22, 23. Mark. 12, 18.

28. Mówiąc: Nauczycielu! Moyżeß *nam napiſał: Jeżliby komu brat umarł, maiąc żonę, a umarłby bez dziatek, aby brat iego poiął onę żonę, a wzbudził naſienie bratu ſwemu. *5 Moy. 25, 5.

29. Było tedy ſiedm braci, z których pierwßy poiąwßy żonę, umarł bez dziatek.

30. I poiął wtóry onę żonę, a umarł i ten bez dziatek.

31. Potym ią poiął i trzeci, także i oni wßyſcy ſiedm, a nie zoſtawiwßy dziatek, pomarli.

32. Po wßyſtkich też umarła i ona niewiaſta.

33. Przetoż przy zmartwychwſtaniu którego ż z nich ona będzie żoną, ponieważ ſiedm ich mieli ią za żonę?

34. Tedy odpowiadaiąc, rzekł im JEzus: Synowie tego wieku żenią się i za mąż dawaią.

35. Ale ci, którzy godni ſą, aby doſtąpili onego wieku i powſtaną od umarłych, ani się żenić ani za mąż dawać będą.

36. Albowiem umierać więcey nie będą mogli; bo będą równi Aniołom, będąc ſynami *Bożymi, gdyż ſą ſynami zmartwychwſtania.
*1 Jan. 3, 2.

37. A iż umarli zmartwychwſtaną, i Moyżeß pokazał przy onym *krzu, gdy zowie PANA Boga Bogiem Abrahamowym i Bogiem Izaakowym i Bogiem Jakubowym. *2 Moy. 3, 6.

38. A Bóg ci nie ieſt Bogiem umarłych, ale żywych; bo iemu wßyſcy żyią.

39. Tedy odpowiadaiąc niektórzy z Nauczonych w piśmie, rzekli: Nauczycielu! dobrześ powiedział.

40. I nie śmieli go więcey o nic pytać.

VI. 41. I rzekł do nich: Jakoż powiadaią, *że Chryſtus ieſt ſynem Dawidowym? *Matt. 22, 42.

42. A ſam Dawid mówi w księgach pſalmów: Rzekł PAN *PAnu memu, siądź po prawicy moiey,
*Pſ. 110, 1. Dzie. 2, 33.

43. Aż położę nieprzyiacioły twoie podnożkiem nóg twoich.

44. Ponieważ go tedy Dawid nazywa PANEM, i iakoż ieſt ſynem iego?

VII. 45. A gdy ſłuchał wßyſtek lud, rzekł uczniom ſwoim:

46. Strzeżcie się Nauczonych w piśmie, którzy chcą *chodzić w ßatach długich, i miłuią pozdrawiania na rynkach i pierwße ſtołki w bożnicach, i pierwße mieyſca na wieczerzach; *Matt. 23, 6. Mark. 12, 38. Luk. 11, 43.

47. Którzy pożeraią domy wdów, a to† pod pokrywką długich modlitew; ci odnioſą cięższy ſąd.
[† I. wrzkomo się modlą.]

Rozdział XXI.

I. PAN wdowy ßczodrobliwość zaleca 1-4. II. o zburzeniu kościoła 5-8. III. i Jeruzalemu, i o oniu ſądnym mówi 9-24. IV. pewne znaki to poprzedzaiące mianuie 25-33. V. do pilnego się gotowania na ſąd Boży upomnina 34-37.

A poyrzawßy uyrzał *bogacze rzucaiące dary ſwoie do ſkarbnicy.
*Mark. 12, 41.

2. Uyrzał też i niektórą wdowę ubożuchną, wrzucaiącą tamże dwa drobne pieniążki,

3. I rzekł: Prawdziwieć wam powiadam, żeć ta uboga wdowa więcey, niż ci wßyſcy, wrzuciła.

4. Ci bowiem wßyſcy z tego, co im zbywało, wrzucili do darów Bożych; ale ta z niedoſtatku ſwego wßyſtkę żywność, którą miała, wrzuciła.

II. 5. A gdy niektórzy mówili o kościele, iż był pięknym *kamieniem i upominkami ozdobiony, rzekł: *Mark. 13, 1.

6. Z tego, co widzicie, przyidą dni, w które nie będzie zostawiony kamień na kamieniu, któryby nie był rozwalony. *Luk. 19, 44.

7. Jpytali go, mówiąc: Nauczycielu! kiedyż to będzie? a co za znak, gdy się to będzie miało dziać?

8. A on rzekł: Patrzcie, abyście nie byli *zwiedzieni; boć wiele ich przyidzie † w imieniu moim, mówiąc: Jam iest Chrystus, a czas się przybliżył, nie udawayciez się tedy za nimi. *Efez. 5, 6. 2 Tess. 2, 3. † Jer. 14, 14.

III. 9. A gdy usłyszycie o woynach i rozruchach, nie lękaycie się; albowiem musi to bydź pierwey, aleć ieszcze nie tu iest koniec.

10. Tedy im mówił: Powstanie naród przeciwko narodowi, i królestwo przeciwko królestwu;

11. J będą mieyscami wielkie trzęsienia ziemie, i głody i mory, także strachy i znaki wielkie z nieba będą.

12. Ale przed tym wszystkim wrzucą na was ręce swoie, i będą was * prześladować, podawaiąc do bożnic i do więzienia, wodząc przed Króle i przed Starosty dla imienia mego. *Matt. 24, 9. Jan. 16, 2. 2c.

13. A to was potka na świadectwo.

14. Przetoż złożcie to *do serc waszych, abyście przed czasem nie myślili, iakobyście odpowiadać mieli. *Matt. 10, 19.

15. Albowiem ia wam *dam usta i mądrość, którey nie będą mogli odeprzeć, ani się sprzeciwić wszyscy przeciwnicy wasi. *2 M. 4, 12. Dzie. 6, 10.

16. A będziecie *też wydani od rodziców i od braci i od krewnych i od przyiaciół, i zabiią niektóre z was; *Mich. 7, 6.

17. J będziecie w nienawiści * u wszystkich dla imienia mego. *Mark. 13, 13.

18. Ale ani włos z głowy * waszey nie zginie. *Matt. 10, 30.

19. ☞ W cierpliwości waszey posiadaycie dusze wasze.

20. A gdy uyrzycie *Jeruzalem od woysk obtoczone, tedy wiedzcie, żeć się przybliżyło spustoszenie iego. *Matt. 24, 15.

21. Tedy ci, co są w Judskiey ziemi, niech uciekaią na góry, a ci, co są w pośrzodku iey, niech wychodzą, a ci, co są w polach, niechay nie wchodzą do niey.

22. Albowiem te dni są pomsty, aby się wypełniło wszystko, co napisano.

23. Ale biada brzemiennym i piersiami karmiącym w one dni! albowiem będzie ucisk wielki w tey ziemi i gniew Boży nad tym ludem.

24. J polęgą od ostrza miecza, i zapędzeni będą w niewolą między wszystkie narody, i będzie Jeruzalem deptane od Poganów, aż się wypełnią czasy Poganów.

(Ewang. na niedz. 2 Adwentu.)

IV. 25. Tedy będą *znaki na słońcu i na księżycu i na gwiazdach, a na ziemi uciśnienie narodów z rozpaczą, gdy zaszumi morze i wały; *Jzai. 13, 10. Joel. 2, 31. Matt. 24, 29.

26. Tak, iż ludzie drętwieć będą przed strachem i oczekawaniem tych rzeczy, które przyidą na wszystek świat; albowiem mocy *niebieskie poruszą się. *2 Piotr. 3, 10. 11. 12.

27. A tedy uyrzą Syna człowieczego, *przychodzącego w obłoku z mocą i chwałą wielką. *Dan. 7, 13.

28. A gdy się to pocznie dziać, poglądaycież a podnoście głowy wasze, przeto, iż się *przybliża odkupienie wasze. *Rzym. 8, 23.

29. J powiedział im podobieństwo: Poyrzyicie *na figowe drzewo i na wszystkie drzewa; *Mark. 13, 28.

30. Gdy się iuż pukaią, widząc to, sami to uznawacie, że iuż blisko iest lato.

31. Także i wy, gdy uyrzycie, iż się to dzieie, wiedzcie, że blisko iest królestwo Boże.

32. Zaprawdę powiadam wam, żeć nie przeminie ten wiek, ażby się to wszystko stało.

3[3]. Niebo i ziemia przeminą, ale słowa moie * nie przeminą. *Jzai. 40, 8.

V. 34. A strzeżcie się, aby snadź *nie były obciążone serca wasze obżarstwem i opilstwem i pieczołowaniem

niem o ten żywot, a nagleby na was przyszedł ten dzień. *Rzym. 13, 13.

35. Albowiem iako* sidło przypadnie na wszystkie, którzy mieszkaią na obliczu wszystkiey ziemie.

*1 Tess. 5, 3. 2 Piotr. 3, 10.

36. Przetoż czuycie, modląc* się na każdy czas, abyście byli godni uyść tego wszystkiego, co się dziać ma, i stanąć przed Synem człowieczym.] *Matt. 25, 13.

37. J nauczał we dnie w kościele; ale w nocy wychodząc przebywał na górze, którą zowią oliwną.

38. A wszystek lud rano się schodził do niego, aby go słuchał w kościele.

Rozdział XXII.

I. Księża radzili o wydaniu PANskim 1-3. II. Judasz się z nimi zmawia 4-6. III. PAN kończy wszy starozakonną wieczerzą, nowozakonną postanowił 7-23. IV. poswarek między Apostołami 24-30. V. szatan się o nie stara 31-39. VI. PAN się w ogroycu modli 40 43. VII. krwią się poci 44-45. VIII. poimany 47-53. IX. do Biskupa zaprowadzony 54. X. Piotr się go zaprzał 55-62. XI. PAN zelżony i ubity 63-71.

A przybliżało się* święto przaśników, które zowią wielkanoc.

*2 M. 12, 15. Matt. 26, 2. Mark. 14, 1.

2. J szukali* przedniejsi Kapłani i Nauczeni w piśmie, iakoby go zabili; ale się bali ludu. *Ps. 2, 1. 2.

3. J wstąpił szatan w Judasza,* którego zwano Jszkaryotem, który był z liczby dwunaści. *Mark. 14, 10.

II. 4. Ten tedy odszedszy, zmówił się z przednieyszymi Kapłanami i z Przełożonymi kościoła, iakoby go im* wydał. *Matt. 26, 14. 15.

5. J uradowali się, i umówili się z nim, że mu chcą dać pieniądze.

6. J obiecał, i szukał sposobnego czasu, aby go im wydał bez rozruchu.

III. 7. Tedy przyszedł dzień* przaśników, którego miał baranek być zabity. *Mark. 14, 12.

8. J posłał Piotra i Jana, mówiąc: Poszedszy nagotuycie nam baranka, abyśmy iedli.

9. Ale oni mu rzekli: Gdzież chcesz, abyśmy go nagotowali?

10. A on rzekł do nich: Oto, gdy do miasta wchodzić będziecie, potka się z wami człowiek, niosący dzban wody; idźcież za nim do domu, do którego wnidzie,

11. A rzeczcie gospodarzowi domu onego: Kazałci powiedzieć Nauczyciel: Gdzie iest gospoda, kędybym iadł baranka z uczniami moimi?

12. A on wam ukaże salę wielką usłaną, tamże nagotuycie.

13. Tedy odszedszy znaleźli, iako im był powiedział, i nagotowali baranka.

14. A gdy przyszła godzina, usiadł za stół, * i dwanaście Apostołów z nim. *Matt. 26, 20. Mark. 14, 18.

15. J rzekł do nich: Żądaiąc żądałem tego baranka ieść z wami, pierwey niżbym cierpiał.

16. Boć wam powiadam, że go więcey ieść nie będę, aż się wypełni w królestwie Bożym.

17. A wziąwszy kielich i podziękowawszy, rzekł: Weźmiycie to a podzielcie między się.

18. Albowiem* powiadam wam, że nie będę pił z rodzaiu winney macicy, aż przyidzie królestwo Boże.

*Matt. 26. 29. Mark. 14, 25.

19. A wziąwszy* chléb i podziękowawszy, łamał i dał im, mówiąc: ☞ To iest ciało moie, które się za was dawa; to czyńcie na pamiątkę moię. ☜ *Matt. 26, 26. *Mark. 14, 22. 1 Kor. 11, 24.

20. Także i kielich, gdy było po wieczerzy, mówiąc: ☞ Ten kielich iest nowy testament we krwi moiey, która się za was wylewa. ☜

21. Ale oto*, ręka tego, co mię wydawa, zemną iest za stołem.

*Matt. 26, 21. Mark. 14, 18. Jan. 13, 18.

22. Synci zaiste człowieczy idzie, tak iako iest * postanowiono; ale biada człowiekowi temu, który go wydawa! *Ps. 41, 10.

23. Tedy się oni poczęli między sobą pytać o tym, ktoby wżdy z nich był, coby to uczynić miał.

(Ewang. na dzień S. Bartłomieia.)

IV. 24. A wszczął się też spór między nimi o tym, ktoby się z nich zdał być większy.

25. Ale on im rzekł: Królowie* narodów panuią nad nimi, a którzy nad nimi moc maią, dobrodzieiami nazywani bywaią.

*Matt. 20, 25. Mark. 10, 42.

26. Lecz wy nie tak; owszem * kto naywiększy iest między wami, niech będzie iako naymnieyszy, a kto iest wodzem, będzie iako ten, co służy. * 1 Piotr. 5, 3. 4. 5.

27. Bo którysz większy iest? Ten, co siedzi, czyli ten, co służy? Izali nie ten, co siedzi? Alem ia iest* w pośrzodku was iako ten, co służy.
* Matt. 20, 28. Jan. 13, 4. 5. Filip. 2, 7.

28. A wy iesteście, którzyście wytrwali przy mnie w pokusach moich.

29. I iać wam sporządzam, iako* mi sporządził oyciec móy, królestwo, * Luk. 12, 32.

30. Abyście iedli i pili za stołem moim w królestwie moim, i siedzieli * na stolicach, sądząc dwanaście pokolenia Izraelskie.] * Matt. 19, 28.

V. 31. I rzekł PAN: ☞ Symonie, Symonie! oto, szatan wyprosił was, aby was odwiewał iako pszenicę;

32. Alem ia prosił za tobą, aby nie ustała wiara twoia; a ty niekiedy nawróciwszy się, utwirdzay bracią twoię. ☜

33. A on mu rzekł: PAnie! *gotowem z tobą iść i do więzienia i na śmierć.
* Matt. 26, 35. Mark. 14, 31. Jan. 13, 37.

34. A on rzekł: Powiadamci, Pietrze! nie zapieie dziś kur, aż się pierwey trzykroć zaprzysz, że mię nie znasz.

35. I rzekł im: Gdym was posyłał* bez mieszka, i bez taistry, i bez botów, izali wam czego nie dostawało? A oni rzekli: Niczego.
* Matt. 10, 9.

36. Tedy im rzekł: Ale teraz kto ma mieszek, niech go weźmie, także i taistrę; a kto niema miecza, niech przeda suknią swoię a kupi go.

37. Albowiem powiadam wam, iż się ieszcze musi to, co napisano, wypełnić na mnie, mianowicie: I z złoczyńcami* policzony iest; boć te rzeczy, które świadczą o mnie, koniec biorą. * Izai. 53, 12.

38. Ale oni rzekli: PANIE! oto, tu dwa miecze. A on im rzekł: Dosyć iest.

39. I wyszedszy szedł według zwyczaiu * na górę oliwną, a szli za nim i uczniowie iego.
* Matt. 26, 36. Mark. 14, 32. Jan. 18, 1.

VI. 40. A gdy przyszedł na mieysce, rzekł im: Modlcie się, abyście* nie weszli w pokuszenie. * Matt. 26, 41.

41. A sam oddalił* się od nich, iakoby na ciśnienie kamieniem, a klęknawszy na kolana, modlił się,
* Matt. 26, 39.

42. Mówiąc: ☞ Oycze! ieźli chcesz, przenieś ten kielich ode mnie; wszakże nie moia wola, lecz twoia niech się stanie. ☜

43. I ukazał mu się Anioł z nieba, posiłaiący go.

VII. 44. Ale będąc w boiu, gorliwiey się modlił, a był pot iego iako krople krwie zciekaiące na ziemię.

45. A wstawszy od modlitwy, przyszedł do uczniów, i znalazł ie śpiące od smętku.

46. I rzekł im: Cóż śpicie? Wstańcie a modlcie się, byście nie weszli w pokuszenie.

VIII. 47. A gdy on* ieszcze mówił, oto zgraia, i ten, którego zwano Judaszem, ieden ze dwunaści, szedł przed nimi, i przybliżył się do JEzusa, aby go pocałował.
* Matt. 26, 47. Mark. 14, 43. Jan. 18, 3.

48. A JEzus mu rzekł: Judaszu! pocałowaniem wydawasz Syna człowieczego?

49. A widząc ci, którzy przy nim byli, co się dziać miało, rzekli mu: PANIE! mamyli bić mieczem?

50. I uderzył ieden z nich sługę* nayważszego Kapłana, i uciął mu ucho prawe. * Matt. 26, 51. Mark. 14, 47.

51. Ale JEzus odpowiadaiąc, rzekł: Zaniechaycie aż póty, a dotknąwszy się ucha iego, uzdrowił go.

52. I rzekł JEzus do onych, którzy byli przyszli przeciwko niemu, do przednieyszych Kapłanów i do Starszych: Wyszliście iako na zbóycę z mieczmi i z kiymi.

53. Gdym na każdy dzień bywał z wami w kościele, nie zciągnęliście rąk na mię; ale tać iest ona godzina wasza i moc ciemności.

IX. 54. Poimawszy go tedy, prowadzili * go i przyprowadzili go w dom naywyższego Kapłana, a Piotr szedł za nim z daleka.
* Matt. 26, 57. Mark. 14, 53. Jan. 18, 12. 13.

55. A

X. 55. A gdy oni rozniecili ogień w pośrzodku dworu i wespół usiedli, usiadł* i Piotr między nimi. *Jan. 18, 25.

56. A uyrzawszy go niektóra dziewka u ognia siedzącego, i pilnie mu się przypatrzywszy, rzekła: I ten z nim był.

57. A on się go zaprzał, mówiąc: Niewiasto! nie znam go.

58. A po maley chwili uyrzawszy go drugi, rzekł: I tyś ieſt z nich; ale Piotr rzekł: Człowiecze! nie ieſtem.

59. A gdy wyszła iakoby iedna godzina, ktoś inszy twirdził, mówiąc: Prawdziwie i ten z nim był; bo téż ieſt Galileyczyk.

60. A Piotr rzekł: Człowiecze! nie wiem, co mówisz; a zatym zaraz, gdy on ieszcze mówił, kur zapiał.

61. A PAN obróciwszy się, poyrzał na Piotra. I wspomniał Piotr na słowo PAńskie, iako mu był powiedział: Iż pierwey* niż kur zapieie, trzykroć się mnie zaprzysz. *Matt. 26, 34. Mark. 14, 72. Jan. 13, 38.

62. A Piotr wyszedszy precz, gorzko płakał.

XI. 63. Lecz mężowie, którzy wespół trzymali* JEzusa, naśmiewali się z niego, biiąc go; *Mark. 14, 65.

64. A zakrywszy go, bili twarz iego i pytali go, mówiąc: Prorokuy, kto ieſt, co cię uderzył.

65. I wiele innych rzeczy bluźniąc mówili przeciwko niemu.

66. A gdy był dzień, zeszli się Starsi z ludu* i naywyżsi Kapłani i Nauczeni w piśmie, a przywiedli go do Rady swoiey, *Matt. 27, 1. Mark. 15, 1. Jan. 18, 28.

67. Mówiąc: Jeżliś ty ieſt Chryſtus, powiedz nam? I rzekł im: Choćbym wam powiedział, nie uwierzycie;

68. A ieżlibym téż o co pytał, nie odpowiecie mi, ani mię wypuścicie.

69. Od tego czasu będzie Syn człowieczy siedział* na prawicy mocy Bożey. *Ps. 110, 1. Mark. 22, 44.

70. I rzekli wszyscy: Tyś tedy ieſt on syn Boży? A on rzekł do nich: Wy powiadacie, żem ia ieſt.

71. A oni rzekli: Cóż ieszcze potrzebuiemy świadectwa? Wszakieśmy sami słyszeli z uſt iego.

Rozdział XXIII.

I. PAN oddany Piłatowi i przed nim oſkarzony 1-6. II. do Heroda odesłany 7-10. III. naigrawany 11-23. IV. na śmierć skazany 24. 25. V. z miasta wyprowadzony 26-32. VI. na mieysce trupich głów przyprowadzony i ukrzyżowany 33-38. VII. i dwa łotrowie z nim 39-45. VII. w mękach umarł 46-49. IX. pogrzebiony 50-56.

Tedy powstawszy wszyſtko mnoſtwo ich, wiedli go do Piłata. *Matt. 27, 2. Mark. 15, 1.

2. I poczęli nań skarżyć, mówiąc: Tegośmy znaleźli, że odwraca lud i zakazuie* dani dawać Cesarzowi, powiadaiąc: Że on ieſt Chryſtusem Królem. *Matt. 22, 21. Mark. 12, 17.

3. I pytał go* Piłat, mówiąc: Tyżeś ieſt on Król Żydowski? A on mu odpowiadaiąc rzekł: Ty powiadasz. *Jan. 18, 33.

4. I rzekł Piłat do przednieyszych Kapłanów i do ludu: Żadney winy nie znayduię w tym człowieku.

5. Lecz się oni bardziey silili, mówiąc: Iż wzrusza lud, ucząc po wszyſtkiey Judſkiey ziemi, począwszy od Galilei aż dotąd.

6. Tedy Piłat usłyszawszy o Galilei, pytał, ieżliby był człowiekiem Galileyſkim?

II. 7. A gdy się dowiedział, iż był z państwa Herodowego, odesłał go do Heroda, który téż w Jeruzalemie był w one dni. [†G. z mocy.]

8. A Herod uyrzawszy JEzusa, uradował się bardzo; bo go zdawna pragnął widzieć, dla tego, iż wiele o nim* słychał, i spodziewał się, iż miał uyrzeć iaki cud od niego uczyniony. *Luk. 9, 9.

9. I pytał go wiela słów; ale mu on nic nie odpowiadał.

10. A przednieysi Kapłani i Nauczeni w piśmie stali, potężnie skarząc nań.

III. 11. Ale wzgardziwszy nim Herod z żołnierſtwem swym i naśmiawszy się z niego, oblekł go w szatę białą i odesłał go zaś do Piłata.

12. I stali się sobie przyiaciołmi Piłat z Herodem onegoż to dnia; bo sobie byli przed tym nieprzyiaciołmi.

13. A Piłat zwoławszy przednieyszych Kapłanów, i Przełożonych i ludu,

14. Rzekł do nich: Oddaliście mi tego*człowieka, iakoby lud odwracał; a oto, ia przed wami pytaiąc go, żadney winy nie znalazłem w tym człowieku z tego, co nań skarzycie. *Matt. 27, 23, Mark. 15, 14. Jan. 18, 38. r. 19, 4.

15. Ale ani Herod; bom was odesłał do niego, a oto, nic mu się godnego śmierci nie stało;

16. Przetoż skarawszy wypuszczę go.

17. A musiał im Piłat wypuszczać iednego * na święto. *Matt. 27, 15. Mark. 15, 6.

18. Tedy zawołało społem wszystko mnostwo, mówiąc: Strać tego, a wypuść nam*Barabbasza; *Dzie. 3, 14.

19. Który był dla nieiakiego rozruchu w mieście uczynionego, i dla mężobóystwa wsadzony do więzienia.

20. Tedy Piłat znowu mówił, chcąc wypuścić JEzusa.

21. Ale oni przecię wołali, mówiąc: Ukrzyżuy, ukrzyżuy go!

22. A on po trzecie rzekł do nich: J cóż wżdy ten złego uczynił? Żadney winy śmierci nie znalazłem w nim; przetoż skarawszy wypuszczę go.

23. A oni przecię nalegali głosy wielkimi, żądaiąc, aby był ukrzyżowany; i zmacniały się głosy ich i przednieyszych Kapłanów.

IV. 24. A tak Piłat przysądził, aby się dosyć stało żądości ich.

25 J wypuścił im onego, który był dla rozruchu i mężobóystwa wsadzony do więzienia, o którego prosili; ale JEzusa podał na wolą ich.

V. 26. Gdy go*tedy wiedli, uchwyciwszy Symona niektórego Cyreneyczyka, idącego z pola, włożyli nań krzyż, aby go niósł za JEzusem. *Matt. 27, 32. Mark. 15, 21.

27. J szło za nim wielkie mnostwo ludu i niewiast, które go płakały i narzekały.

28. Ale JEzus obróciwszy się do nich, rzekł: Córki Jeruzalemskie! nie płaczcie nademną, ale raczey same nad sobą płaczcie i nad dziatkami waszymi.

29. Albowiemci oto, idą dni, których będą mówić: Błogosławione niepłodne i żywoty, które nie rodziły, i piersi, które nie karmiły.

30. Tedy poczną mówić*górom: Padniycie na nas! a pagórkom: Przykryicie nas! *Jzai. 2, 19. *Oze. 10, 8. Obiaw. 6, 16. r. 9, 6.

31. Albowiem ponieważ się to na zielonym drzewie dzieie, a cóż będzie na suchym?

32. Wiedzieni też byli i inni dwa *złoczyńcy, aby wespół z nim straceni byli. *Jzai. 53, 12. Matt. 27, 38. Mark. 15, 27. Jan. 19, 18.

VI. 33. A gdy przyszli na mieysce, które zowią trupich głów, tam go ukrzyżowali i onych złoczyńców, iednego po prawicy a drugiego po lewicy.

34. Tedy JEzus rzekł: ☞ Oycze! odpuść im; boć nie wiedzą, co czynią. ✠ A rozdzieliwszy szaty*iego, los o nie miotali. *Ps. 22, 19.

35. J stał lud, przypatruiąc się, a naśmiewali się z niego i Przełożeni z nimi, mówiąc: Jnszych ratował, niechże ratuie samego siebie, ieżliże on iest Chrystus, on wybrany Boży.

36. Naśmiewali się też z niego i żołnierze, przystępuiąc a ocet mu podawaiąc,

37. J mówiąc: Jeżliś ty iest Król Żydowski, ratuyże samego siebie.

38. A był też i napis*napisany nad nim literami Greckimi i Łacińskimi i Żydowskimi: TENCI JEST ON KROL ŻYDOWSKI. *Matt. 27, 37. Mark. 15, 26. Jan. 19, 19.

VII. 39. A ieden z onych złoczyńców, którzy z nim wisieli, urągał mu, mówiąc: Jeżliżeś ty iest Chrystus, ratuyże siebie i nas.

40. A odpowiadaiąc drugi, gromił go mówiąc: J ty się Boga nie boisz, chociażeś iest w tymże skazaniu?

41. A myć zaiste sprawiedliwie; (bo godną zapłatę za uczynki nasze bierzemy;) ale ten nic złego nie uczynił.

42. J rzekł do JEzusa: ☞ Panie! pomniy na mnie, gdy przyidziesz do królestwa twego. ✠

43. A JEzus mu rzekł: ☞ Zaprawdę powiadam tobie, dziś zemną będziesz w Raiu. ✠

44. A było około szóstey*godziny, i stała się ciemność po wszystkiey ziemi aż do godziny dziewiątey. *Matt. 27, 45.

45. I zaćmiło*się słońce, a zasłona kościelna rozerwała się w pół.
*Matt. 27, 51.

VIII. 46. A JEzus zawoławszy głosem wielkim, rzekł: ☞ Oycze! w ręce twoie polecam*ducha moiego; ✠ a totrzekszy, skonał.
* Ps.31,6. Dzie.7,59. †Mark.15,37.

47. A widząc Setnik, co się*działo, chwalił Boga, mówiąc: Zaprawdę człowiek to był sprawiedliwy.
*Matt. 27, 54. Mark. 15, 39.

48. Także i wszystek lud, który się był zszedł na to dziwowisko, widząc, co się działo, biiąc się w piersi swoie, wracał się.

49. A znaiomi iego wszyscy z daleka stali, i niewiasty, które za nim były przyszły z Galilei, przypatruiąc się temu.

IX. 50. A oto, * mąż, imieniem Józef, który był Senatorem, mąż dobry i sprawiedliwy, *Jan. 19, 38.

51. Który był nie zezwolił na radę i na uczynek ich, z Arymatyi, miasta Judskiego, który też oczekawał królestwa Bożego.

52. Ten przyszedszy do Piłata, prosił o ciało JEzusowe.

53. I zdiąwszy ie, obwinął ie prześcieradłem a położył ie w grobie w opoce*wykowanym, w którym ieszcze nikt nigdy nie był położony.
*Matt. 27, 60. Mark. 15, 46.

54. A był dzień przygotowania i sabbat nastawał.

55. Poszedszy też*za nim i niewiasty, które były z nim przyszły z Galilei, oglądały grob, i iako było położone ciało iego. *Luk. 8, 2.

56. A wróciwszy się, nagotowały wonnych rzeczy i maści; ale w sabbat odpoczynęły według przykazania.

Rozdział XXIV.

I. Paniom u grobu 1-4. II. Anioł kazał o zmartwychwstaniu PAńskim 5-12. III. PAN się sam pokazał naprzód dwiema 13-35. IV. zatym wszystkim Apostołom 36-48. V. a obiecawszy im postać Ducha świętego 49. 50. VI. na niebo widzialnie wstąpił 51-53.

A pierwszego dnia po * sabbacie bardzo rano przyszły do grobu, niosąc rzeczy wonne, które były nagotowały, i niektóre inne z nimi;
*Matt.28,1. Mark.16,1. Jan.20,1.

2. I znalazły kamień odwalony od grobu.

3. A wszedszy w grob, nieznalazły ciała PANA JEzusowego.

4. I stało się, gdy się*dla tego zatrwożyły, że oto dwa mężowie stanęli przy nich w szatach świetnych. *Jan. 20, 12.

II. 5. A gdy się one bały i schyliły twarz swoię ku ziemi, rzekli do nich: Cóż szukacie żywiącego † między umarłymi? [† L. żyiącego.]

6. Niemaszci go tu, ale wstał; wspomnicie, iako wam powiadał, * gdy ieszcze był w Galilei, * Matt.17,22.

7. Mówiąc: Iż Syn człowieczy musi bydź wydany w ręce ludzi grzesznych, i bydź ukrzyżowany a trzeciego dnia zmartwychwstać.

8. I wspomniały na słowa iego.

9. A wróciwszy się od grobu, oznaymiły to wszystko onym iedenaści i innym wszystkim.

10. A była Marya Magdalena i Joanna i Marya, matka Jakubowa, i inne z nimi, które to powiadały Apostołom.

11. Ale się im zdały iako płotki słowa ich, i nie wierzyli im.

12. Tedy Piotr * wstawszy, bieżał do grobu, a nachyliwszy się, uyrzał same tylko prześcieradła leżące, i odszedł, dziwuiąc się sam u siebie temu, co się stało. *Jan. 20, 3. 6.

(Ewang. na poniedział. wielkonoc.)

III. 13. A oto, dwa z nich tegoż*dnia szli do miasteczka, które było na sześcidziesiąt staian od Jeruzalemu, które zwano Emaus. *Mark. 16, 12.

14. A ci rozmawiali z sobą o tym wszystkim, co się było stało.

15. I stało się, gdy oni rozmawiali i wespół się pytali, że i*Jezus przybliżywszy się, szedł z nimi.
*Matt. 18, 20.

16. Ale oczy ich były zatrzymane, aby go nie poznali.

17. I rzekł do nich: Cóż to za rozmowy, które macie między sobą, idąc, a iesteście smętni?

18. A odpowiadaiąc mu ieden, któremu było imię Kleofas, rzekł mu: Tyś sam przychodniem w Jeruzalemie, a nie wiesz, co się w nim w tych dniach stało?

19. I rzekł im: Cóż? A oni mu rzekli: O JEzusie Nazareńskim, który był*mąż Prorok, mocny w uczynku i w mowie przed Bogiem i wszystkim ludem; *Luk.7,16.

20. A iako go wydali przednieysi Kapłani i Przełożeni nasi, aby był skazany na śmierć, i ukrzyżowali go.

21. A myśmy się spodziewali, iż on miał odkupić Izraela; ale teraz temu wszystkiemu dziś iest trzeci dzień, iako się to stało.

22. Lecz i niewiasty niektóre z naszych przestraszyły nas, które raniuczko były u grobu;

23. A nie znalazszy ciała iego, przyszły powiadaiąc, iż widzenie Anielskie widziały, którzy powiadaią, iż on†żywie. [† L. żyie.]

24. I chodzili niektórzy z naszych do grobu i tak znaleźli, iako i niewiasty powiadały; ale samego niewidzieli.

25. Tedy on rzekł do nich: O głupi, a leniwego serca ku wierzeniu temu wszystkiemu, co powiedzieli Prorocy!

26. ☞ Azaż nie musiał*Chrystus tego cierpieć i wniść do chwały swoiey? ✠ *Izai. 50, 6. r. 53, 3. Filip. 2, 8. Żyd. 12, 2. 1 Piotr. 1, 11.

27. A począwszy od * Moyżesza i od wszystkich†Proroków, wykładał im wszystkie one pisma, które o nim napisane były. *1 Moy. 3, 15. Ps. 8, 6. Ps. 22, 1. †Izai. 40, 10. Jer. 23, 5. Ezech. 34, 23. Dan. 9, 24. Mich. 7, 20.

28. I przybliżyli się ku miasteczku, do którego szli, a on pokazował, iakoby miał daley iść.

29. Ale go oni przymusili, mówiąc: ☞ Zostań z nami, boć się ma ku wieczorowi, i iuż się dzień nachylił. ✠ I wszedł, aby został z nimi.

30. I stało się, gdy on siedział z nimi za stołem, wziąwszy chléb błogosławił, a łamiąc podawał im.

31. I otworzyły się oczy ich, i poznali go; ale on zniknął z oczu ich.

32. I mówili między sobą: ☞ Izali serce nasze nie pałało w nas, gdy z nami w drodze mówił, i gdy nam pisma otwierał? ✠

33. A wstawszy oneyże godziny, wrócili się do Jeruzalemu, i znaleźli zgromadzonych onych iedenaście, i tych, którzy z nimi byli,

34. Powiadaiących: Iż wstał PAN prawdziwie, i ukazał się Symonowi.

35. A oni téż powiedzieli, co się stało w drodze, i iako go poznali w łamaniu chleba.]

(Ewang. na wtorek wielkonoc.)

IV. 36. A gdy oni*to mówili, stanął sam JEzus w pośrzodku nich i rzekł im: ☞ Pokóy wam! ✠ *Mark. 16, 14. Jan. 20, 19.

37. A oni przeląknąwszy się i przestraszeni będąc, mniemali, iż ducha widzieli.

38. I rzekł im: Czemuście się zatrwożyli, i czemu myśli wstępuią do serc waszych?

39. Oglądaycie ręce moie i nogi moie, żemci ia iest on; dotykaycie się mnie, a obaczcie; bo duch niema ciała ani kości, iako widzicie, że ia mam.

40. A to rzekszy, pokazał im ręce i nogi.

41. Lecz gdy oni ieszcze nie wierzyli od radości, ale się dziwowali, rzekł im: Macie tu co*ieść? *Jan. 21, 5.

42. A oni mu podali sztukę ryby pieczoney i plastr miodu.

43. A on wziąwszy, iadł przed nimi.

44. I rzekł do nich: Teć są słowa, którem mówił do was, będąc ieszcze z wami, iż się musi wypełnić wszystko, co napisano w zakonie Moyżeszowym i w Prorokach i w psalmach o mnie.

45. Tedy im otworzył zmysł, żeby rozumieli pisma.

46. I rzekł im: ☞ Takci napisano, i tak musiał*Chrystus cierpieć i trzeciego dnia zmartwychwstać; *Ps. 22, 7. Dzie. 17, 3.

47. I aby była kazana w imieniu iego pokuta i odpuszczenie grzechów między wszystkimi narody, począwszy od Jeruzalemu.] ✠

48. A wy iesteście świadkami tego.

V. 49. A oto, ia poślę na was*obietnicę oyca mego, a wy zostańcie w mieście†Jeruzalemie, dokąd nie będziecie przyobleczeni mocą z wysokości. *Jan. 14, 16. r. 15, 26. r. 16, 7. †Dzie. 1, 4.

50. I wywiódł ie precz aż do Betanii,

nii, a podnioſzy ręce ſwoie, bło- goſławił im.

VI. 51. J ſtało ſię, gdy im*bło- goſławił, rozſtał ſię z nimi, i był nieſiony wzgórę do nieba. Dzie. 1, 9.

52. A oni pokłoniwſzy mu ſię, wrócili ſię do Jeruzalemu z ra- doſcią wielką.

53. J byli zawſze w kościele, chwaląc i błogoſławiąc BOGA. Amen.

Ewangielia według Swiętego Jana.

Rozdział I.

I. Swiadectwo świętego Jana Ewangieliſty 1-14. II. i Jana Chrzciciela o Chryſtuſie PAnu, gdzie i o legacyi Księży Jeruzalemſkich do Jana S. 15-36. III. i o powołaniu niektórych oſób na urząd Apoſtolſki wzmianka ſię dzieie 37-51.

(Ewang. na dzień S. Jana.)

Na początku było * Słowo, a ono Słowo było u Boga, a Bogiem było ono Słowo. *1 Jan. 1, 1.

2. To było na początku u Boga. *Jan. 17, 5.

3. Wſzyſtkie rzeczy*przez nie ſię ſtały, a bez niego nic ſię nie ſta- ło, co ſię ſtało. *Pſ. 33, 6.

4. W nim*był żywot, a żywot† był oną światłością ludzką. *Jan. 5, 26. †Jan. 8, 12.

5. A ta światłość w ciemnościach świeci, a ciemności iey nie ogarnęły.

6. Był człowiek poſłany*od Boga, któremu imię było Jan. *Matt. 3, 1.

7. Ten przyſzedł na świadectwo, aby świadczył o tey światłości, aby przezeń wſzyſcy uwierzyli.

8. Nie byłci on tą światłością, ale przyſzedł, aby świadczył o tey światłości.

9. Tenci był tą prawdziwą*świa- tłością, która oświeca każdego czło- wieka, przychodzącego na świat. *Jan. 9, 5.

10. Na świecie był, a świat prze- zeń* uczyniony ieſt; ale go świat nie poznał. *Żyd. 1, 2. r. 11, 3.

11. Do ſwey własności przyſzedł, ale go właśni iego nieprzyięli.

12. ☞ Lecz którzy go kolwiek przyię- li, dał im tę moc, aby ſię*ſtali ſynami Bożymi, to ieſt, tym, którzy wierzą w imię iego; ☜ *Rzym. 8, 15. Gal. 3, 26.

13. Którzy nie ze krwie, ani z woli ciała, ani z woli męża, ale z Boga narodzeni ſą.

14. A to Słowo ciałem ſię*ſtało, i mieſzkało między nami, (i widzieli- śmy†chwałę iego, chwałę iako ie- dnorodzonego od oyca,) pełne łaſki ††i prawdy.] *Izai. 7, 14. Matt. 1, 16. †2 Piotr. 1, 17. ††Koloſ. 1, 19.

II. 15. Jan * świadczył o nim, i wołał, mówiąc: Tenci był, o któ- rymem powiadał: Który po mnie przyſzedſzy, uprzedził mię; bo pier- wey był niż ia. *Matt. 3, 11.

16. A ☞ z pełności iego myśmy wſzyſcy * wzięli, i łaſkę za łaſkę. ☜ *Kol. 2, 9. 10.

17. Albowiem ☞ zakon * przez Moyżeſza ieſt dany, a łaſka i pra- wda przez JEzuſa Chryſtuſa ſta- ła ſię. ☜ *2 Moy. 20, 2. 3.

18. ☞ Boga nikt*nigdy nie widział, on iednorodzony ſyn, który ieſt w ło- nie oycowſkim, ten nam † opowie- dział. ☜ *1 Tym. 6, 16. †Matt. 11, 27.

(Ewang. na niedz. 4 Adw.)

19. A toć ieſt*świadectwo Jano- we, gdy poſłali Żydzi z Jeru- zalemu Kapłany i Lewity, aby go pytali: Ty ktoś ieſt? *Jan. 5, 33.

20. J wyznał a nie zaprzał, a wyznał, żem ia nie*ieſt Chryſtus. *Jan. 3, 28. Dzie. 13, 25.

21. J pytali go: Cóżeś tedy? Eliaſześ ty? A on rzekł: Nie ie- ſtem. A oni: Prorokiemeś ty? i odpowiedział: Nie ieſtem.

22. Rzekli mu tedy? Któżeś ieſt, żeby- śmy odpowiedź dali tym, którzy nas poſłali? Cóż wżdy powiadaſz o ſobie?

23. Rzekł: Jam ieſt głos*wołaiącego na puſzczy; proſtuycie drogę PAń- ſką, iako powiedział Izaiaſz Prorok. *Izai. 40, 3. Matt. 3, 3. Mark. 1, 3.

24. A ci, którzy byli poſłani, by- li z Faryzeuſzów.

25. J pytali go i rzekli mu: Cze- muż tedy chrzciſz, ieżliżeś ty nie ieſt Chryſtus, ani Eliaſz ani on Prorok?

26. Odpowiedział im Jan, mówiąc: ☞ Jać chrzczę * wodą; ale w po- śrzodku

śrzodku was stoi, którego wy nie znacie. * Matt. 3, 11. Mark. 1, 8. Luk. 3, 16. Dzie. 1, 5.

27. Tenci iest, który po mnie przyszedszy, uprzedził mię, któremum ia nie iest godzien, żebym rozwiązał rzemyk obuwia iego. ☚

28. To się stało w Betabarze za Jordanem, gdzie Jan chrzcił.]

29. A nazaiutrz uyrzał Jan JEzusa idącego do siebie, i rzekł: ☞ Oto, * Baranek Boży, który gładzi grzéch świata. ☚ * Izai. 53, 7.

30. Tenci iest, o którymem powiadał, że idzie za mną mąż, który mię uprzedził; bo pierwey był niż ia.

31. A iam go nie znał; ale aby był obiawiony Izraelowi, dla tegom ia przyszedł, chrzcząc wodą.

32. I świadczył Jan, mówiąc: Widziałem ducha * zstępuiącego iako gołębicę z nieba, i został na nim. * Matt. 3, 16.

33. A iam go nie znał; ale który mię posłał chrzcić wodą, ten mi rzekł: Na kogobyś uyrzał ducha zstępuiącego i zostawaiącego na nim, tenci iest, który chrzci * Duchem świętym. * Matt. 3, 11.

34. A iam widział i świadczył, że ten iest syn Boży.

35. Nazaiutrz zasię stał Jan i dwa z uczniów iego.

36. A uyrzawszy JEzusa chodzącego, rzekł: Oto, Baranek * Boży. * Dzie. 8, 32.

III. 37. I słyszeli go oni dwa uczniowie mówiącego, i szli za JEzusem.

38. A obróciwszy się JEzus, i uyrzawszy ie za sobą idące, rzekł do nich: Czego szukacie? A oni mu rzekli: Rabbi! (co się wykłada Mistrzu,) gdzie mieszkasz?

39. Rzekł im: Pódźcie, a oglądaycie. I szli i widzieli, gdzie mieszkał, a zostali przy nim onego dnia; bo było około dziesiątey godziny.

40. A był Andrzey, brat Symona Piotra, ieden z onych dwu, którzy to słyszeli od Jana, i szli byli za nim.

41. Ten naypierwey znalazł Symona, brata swego własnego, i rzekł mu: Znaleźliśmy Mesyasza, co się wykłada Chrystus.

42. I przywiodł go do JEzusa. A weyrzawszy nań JEzus, rzekł: Tyś * iest Symon, syn Jonaszów; ty będziesz nazwany Kiefas, co się wykłada Piotr. * Matt. 16, 17.

43. A nazaiutrz chciał JEzus wyniść do Galilei, i znalazł Filipa i rzekł mu: Pódź za mną.

44. A Filip był z Betsaidy, z miasta Andrzeiowego i Piotrowego.

45. Filip znalazł Natanaela i rzekł mu: Znaleźliśmy onego, o którym pisał * Moyżesz w zakonie, i † Prorocy, JEzusa, syna Józefowego, z Nazaretu. * 1 Moy. 3, 15. r. 49, 10. 5 Moy. 18, 18. † Izai. 4, 2. r. 7, 14. r. 9, 6. r. 40, 11. r. 45, 8. r. 53, 1. 2. Jer. 23, 5. Ezech. 34, 23. Dan. 9, 24. Mich. 5, 2. Zach. 9, 9.

46. I rzekł mu Natanael: Możeż z Nazaretu bydź co dobrego? Rzekł mu Filip: Pódź a oglądaj!

47. Uyrzawszy tedy JEzus Natanaela idącego do siebie, rzekł o nim: Oto, prawdziwie Izraelczyk, w którym niemasz zdrady.

48. Rzekł mu Natanael: Zkądże mię znasz? Odpowiedział JEzus i rzekł mu: Pierwey niż cię Filip zawołał, gdyś był pod figowym drzewem, widziałem cię.

49. Odpowiedział Natanael i rzekł mu: Mistrzu! tyś iest on syn Boży, tyś iest on Król Izraelski.

50. Odpowiedział JEzus i rzekł mu: Iżemci powiedział: Widziałem cię pod figowym drzewem, wierzysz; większe rzeczy nad te uyrzysz.

51. I rzekł mu: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Od tego czasu uyrzycie niebo otworzone, i Anioły Boży wstępuiące i zstępuiące na Syna człowieczego.

Rozdział II.

I. JEzus na weselu w Kanie Galileyskiey 1. 2. II. wodę w wino przemieniwszy 3-11. III. do Kapernaum zstąpił 12. IV. a ztamtąd na wielkanoc do Jeruzalemu 13. 14. V. kędy kupce z kościoła wygnał 15-18. VI. przepowiedział o kościele, to iest, o ciała swego, obaleniu 19-22. VII. a wiele ich, widząc cuda iego, uwierzyli weń 23-25.

(Ewang. na niedz. 2 po 3 Król.)

A Dnia trzeciego było wesele w Kanie Galileyskiey, i była tam matka JEzusowa.

2. Wezwany też był i JEZUS i uczniowie iego na ono wesele.

II. 3. A gdy nie stało wina, rzekła matka JEzusowa do niego: Wina nie maią.

4. Rzekł

4. Rzekł iey JEzus: Co ia mam z tobą, niewiasto? ieszczeć nie przyszła godzina moia.
5. Rzekła matka iego sługom: Cokolwiek wam rzecze, uczyńcie.
6. I było tam sześć stągwi kamiennych, postawionych według oczyścienia Żydowskiego, biorących w się każda dwie albo trzy wiadra.
7. Rzekł im JEzus: Napełnicie te stągwie wodą; i napełnili ie aż do wierzchu.
8. Tedy im rzekł: Czerpaycież teraz, a donieście przełożonemu wesela. I donieśli.
9. A gdy skosztował przełożony wesela oney wody, która się stała winem, (a nie wiedział zkądby było; lecz słudzy wiedzieli, którzy wodę czerpali,) zawołał on przełożony wesela oblubieńca;
10. I rzekł mu: Każdy człowiek pierwey dawa wino dobre, a gdy sobie podpiią, tedy podleysze; a tyś dobre wino zachował aż do tego czasu.
11. Tenci początek cudów uczynił JEzus w Kanie Galileyskiey a obiawił chwałę swoię; i uwierzyli weń uczniowie iego.]
III. 12. Potym zstąpił do Kapernaum, on i matka iego i bracia iego i uczniowie iego, i zmieszkali tam nie wiele dni. *Matt.4,13 Mark 1,21.
IV. 13. Albowiem była blisko wielkanoc Żydowska, i wstąpił JEzus do Jeruzalemu.
14. I znalazł* w kościele siedzące te, co przedawali woły i owce i gołębie i te, co pieniędzmi handlowali. *Matt.21,12.Mark.11,15.Luk.19,45.
V. 15. A uczyniwszy bicz z powrozków, wszystkie wygnał z kościoła, i owce i woły a tych, co pieniędzmi handlowali, pieniądze rozsypał i stoły poprzewracał;
16. A tym, co gołębie przedawali, rzekł: Wynieście to ztąd, a nie czyńcie domu oyca mego domem kupieckim.
17. I wspomnieli sobie uczniowie iego, iż napisano: ☞ Gorliwość* domu twego zżarła mię. ⁜
*Ps. 69, 10.
18. Tedy odpowiedzieli Żydowie i rzekli mu: Coż nam za* znak pokażesz, iż to czynisz? *Matt.12,38. r.16,1.
VI. 19. Odpowiedział JEzus i rzekł im: ☞ Rozwalcie ten * kościół, a we trzech dniach wystawię go. ⁜
*Matt. 26, 61. r. 27, 40. Mark. 14, 58. r. 15, 29.
20. Rzekli tedy Żydowie: Czterdzieści i sześć lat budowano ten kościół, a ty go we trzech dniach wystawisz?
21. Ale on mówił o kościele ciała swego.
22. Przetoż, gdy zmartwychwstał, wspomnieli uczniowie iego, iż im to był powiedział; i uwierzyli pismu i słowu, które wyrzekł JEzus.
VII. 23. A gdy był w Jeruzalemie na wielkanoc w święto, wiele ich uwierzyło w imię iego, widząc cuda iego, które czynił.
24. Ale JEzus nie zwierzał im samego siebie, przeto iż on znał wszystkie,
25. A iż nie potrzebował, aby mu kto swiadectwo wydawał o człowieku; albowiem on wiedział, co* było w człowieku. *1 Sam.16,7. 1 Kron.29,17. Ps.7,10. Jer.11,20.

Rozdział III.

I. O Nikodemie, którego w nocy Chrystus PAN uczył 1-18. II. o wężu zawieszonym na puszczy 14-22. III. o chrzcie S. Jana 23-26. IV. który wydawał świadectwa uczniom swoim o PANU Chrystusie 27-36.

(Ewang. na świętą Troycę.)

A był niektóry człowiek z Faryzeuszów, imieniem Nikodem, Książę Żydowskie.
2. Ten przyszedł* do JEzusa w nocy i rzekł mu: Mistrzu! wiemy, żeś przyszedł od Boga Nauczycielem; bo nikt tych cudów czynić nie może, które ty czynisz, ieżliby Bóg z nim nie był. *Jan.19,39.
3. Odpowiedział JEzus i rzekł mu: Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci: Jeźli się kto nie narodzi znowu, nie może widzieć królestwa Bożego.
4. Rzekł do niego Nikodem: Jakoż się może człowiek narodzić, będąc stary? izali powtóre może wniść w żywot matki swoiey i narodzić się?
5. Odpowiedział JEzus: Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci: ☞ Jeźliby się kto nie narodził* z wody i z du-

z ducha, nie może wniść do królestwa Bożego. *Tyt. 3, 5.

6. Co się narodziło*z ciała, ciało iest, a co się narodziło z ducha, duch iest. ✠ *Rzym. 8, 5.

7. Nie dziwuy się, żem ci powiedział: Musicie się z nowu narodzić.

8. Wiatr, gdzie chce, wieie, i głos iego słyszyß, ale nie wieß, zkąd przychodzi i dokąd idzie; takżeć iest każdy, który się narodził z ducha.

9. Odpowiedział Nikodem i rzekł mu: Jakoż to bydź może?

10. Odpowiedział JEzus i rzekł mu: Tyś iest nauczycielem w Izraelu a tego nie wieß?

11. Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci, iż co*wiemy, mówimy, a cośmy widzieli, świadczymy; ale świadectwa naßego nie przyimuiecie. *Jan. 8, 38.

12. Jeżliż gdym wam ziemskie rzeczy powiadał a nie wierzycie, iakoż, będęli wam powiadał niebieskie, uwierzycie?

13. A nikt niewstąpił*do nieba, tylko ten, który zstąpił z nieba, Syn człowieczy, który iest w niebie. *Jan. 6, 62. Efez. 4, 9. 10.

II. 14. A ☞ iako*Moyżeß wężа na pußczy wywyżßył, tak musi bydź wywyżßony Syn człowieczy, *4 Moy. 21, 9. 2 Król. 18, 4.

15. Aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny.] ✠ (Ewang. na świąteczny poniedz.)

☞ 16. Albowiem tak Bóg umiłował świat, że syna swego iednorodzonego dał, aby każdy, kto † weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny. ✠ *1 Jan. 4, 9. †Mark. 16, 16. 1 Jan. 5, 10.

17. Boć nie posłał * BÓG syna swego na świat, aby sądził świat, ale aby świat był zbawiony przezeń. *Jan. 12, 47.

18. Kto*wierzy weń, nie będzie osądzony; ale kto nie wierzy, iuż iest† osądzony, iż nie uwierzył w imię iednorodzonego syna Bożego. *Jan. 5, 24. r. 6, 40. †Mark. 16, 16.

19. A tenci iest sąd, że światłość* przyßła na świat, lecz ludzie bardziey umiłowali ciemność niż światłość; bo były złe uczynki ich. *Jan. 1, 9.

20. Każdy bowiem, kto złe czyni, nienawidzi światłości i nie idzie na światłość, aby nie były zganione uczynki iego.

21. Lecz kto czyni prawdę, przychodzi do światłości, aby były iawne * uczynki iego, iż w Bogu są uczynione.] *Efez. 5, 8. 9. 13.

22. Potym przyßedł JEZUS i uczniowie iego do Judskiey ziemie, i tam przemießkawał z nimi * i chrzcił. *Jan. 4, 2.

III. 23. Chrzcił też i Jan*w Enon, blisko†Salim; bo tam było wiele wód, a ludzie przychodzili i chrzcili się. *Matt. 3, 6. †1 Sam. 9, 4.

24. Bo ießcze Jan*nie był podany do więzienia. *Matt. 14, 3.

25. Wßczęła się tedy gadka między uczniami Janowymi i między Żydami o oczyścianiu.

26. J przyßli do Jana i rzekli mu: Mistrzu! ten, który był z tobą*za Jordanem, któremuś ty†dał świadectwo, ten oto chrzci, a wßyscy idą do niego. *Matt. 3, 13. †Jan. 1, 15.

IV. 27. Odpowiedział Jan i rzekł: Nie może nic wziąć człowiek, ieżliby mu nie było dano z nieba.

28. Wy sami iesteście mi świadkami, żem powiedział: Nie iestem ia*Chrystus, ale żem posłany†przed nim. *Jan. 1, 20. 30. †Mal. 3, 1.

29. Kto ma oblubienicę, ten iest oblubieniec a przyiaciel oblubieńców, który stoi a słucha go, weseli się weselem dla głosu oblubieńcowego; przetoż to wesele moie wypełnione iest.

30. On musi rość, a mnie musi ubywać.

31. Kto z góry przyßedł, nade wßystkie iest; kto z ziemie iest, ziemski iest i ziemskie rzeczy mówi; ten, który z nieba przyßedł, nade wßystkie iest.

32. A co widział i*słyßał, to świadczy, ale świadectwa iego żaden nieprzyimuie. *Jan. 5, 19. 20.

33. Kto przyimuie świadectwo iego, ten zapieczętował, że Bóg iest*prawdziwy. *Jan. 8, 26.

34. Albowiem ten, którego Bóg posłał, słowo Boże mówi; boć mu nie

nie pod miarą dawa* Bóg ducha.
*Ps. 45, 8. Izai. 61, 1.

35. Oyciec miłuie syna, i wszystko dał* w ręce iego. *Matt. 11, 27.

36. ☞ Kto wierzy w syna, ma żywot wieczny; *ale kto nie wierzy synowi, nie oglądą żywota, lecz gniew Boży zostawa nad nim. ✠
*Mark. 16, 16. 1 Jan. 5, 10.

Rozdział IV.

I. Rozmowa PAńska z Samarytanką 1-20. II. Pokazanie, która iest prawdziwa chwała Boża 21-25. III. o Mesyaszu 26-31. IV. o pokarmie iego 32-38. V. iako w Chrystusa PANA uwierzyli Samarytanowie 39-45. VI. który syna królewskiego dworzanina uzdrowił 46-51.

A gdy poznał PAN, iż usłyszeli Faryzeuszowie, że JEzus więcey uczniów czynił* i chrzcił niżeli Jan, *Jan. 3, 22.

2. (Chociaż sam JEzus nie chrzcił, ale uczniowie iego.)

3. Opuścił Judską ziemię i odszedł zasię do Galilei.

4. A musiał iść przez Samaryą.

5. J przyszedł do miasta Samaryi, które * zowią Sychar, blisko folwarku, który był dał Jakub Józefowi, synowi swemu.
*1 Moy. 33, 18. 19. Joz. 24, 32.

6. J była tam studnia Jakubowa; przetoż będąc JEzus na drodze spracowany, siedział tak na studni, a było około szóstey godziny.

7. J przyszła niewiasta z Samaryi czerpać wodę, którey rzekł JEzus: *Day mi pić! *1 Moy. 24, 17.

8. (Bo uczniowie iego odeszli byli do miasta, aby nakupili żywności.)

9. Rzekła mu tedy ona niewiasta Samarytańska: Jakoż ty będąc Zydem, żądasz odemnie napoiu, od niewiasty Samarytanki? (gdyż Zydowie nie obcuią z Samarytany.)

10. Odpowiedział JEzus i rzekł iey: Gdybyś wiedziała ten dar Boży, i kto iest ten, coć mówi: Day mi pić, tybyś go prosiła, a dałciby* wodę żywą. *Izai. 55, 1.

11. J rzekła mu niewiasta: PAnie! niemasz i czym naczerpać, a studnia iest głęboka, zkądże tedy masz tę wodę żywą?

12. Izażeś ty iest większy niżeli oyciec nasz Jakub, który nam dał tę studnią, i sam z niey pił, i synowie iego i dobytek iego?

13. Odpowiedział JEzus i rzekł iey: Kożdy, kto piie tę wodę, zasię będzie pragnął;

14. Lecz ktoby pił onę* wodę, którą ia mu dam, nie będzie pragnął na wieki; ale ta woda, którą ia mu† dam, stanie się w nim studnią wody wyskakuiącey ku żywotowi wiecznemu. *Jan. 6, 35. †Jan. 7, 38.

15. Rzekła do niego niewiasta: PAnie! day mi tey wody, abym nie pragnęła, ani tu czerpać chodziła.

16. Rzekł iey JEzus: Idź, zawołay męża swego a przyidź tu.

17. Odpowiedziała niewiasta i rzekła: Niemam męża. Rzekł iey JEzus: Dobrześ rzekła: Niemam męża.

18. Albowiemeś pięci mężów miała, a teraz ten, którego masz, nie iest mężem twoim; toś prawdę powiedziała.

19. Rzekła mu niewiasta: PAnie! widzę, żeś ty iest Prorok.

20. Oycowie nasi na tey górze chwalili Boga, a wy* powiadacie, że w Jeruzalemie iest mieysce, kędy przyzwoita† chwalić. *5 M. 12, 5. 11. 1 Król. 9, 3. 2 Kron. 7, 12. [† L. potrzeba Boga.]

II. 21. Rzekł iey JEzus: Niewiasto! wierz mi, iż idzie godzina, gdy ani na tey górze ani w Jeruzalemie nie będziecie chwalili oyca.

22. Wy chwalicie, * co nie wiecie, a my chwalimy, co wiemy; albowiem zbawienie † iest z Zydów.
*2 Król. 17, 29. †Rzym. 9, 4. Zyd. 7, 14.

23. Aleć ☞ idzie godzina, i teraz iest, gdy prawdziwi chwalcy będą chwalić oyca w duchu i w prawdzie.

24. Bo i oyciec takowych szuka, którzyby go chwalili. Bóg iest* duch, a ci, którzy go chwalą, powinni go chwalić w duchu i w prawdzie. ✠ *2 Kor. 3, 17.

25. Rzekła mu niewiasta: Wiem że przyidzie Mesyasz, którego zowią Chrystusem, ten, gdy przyidzie, oznaymi nam wszystko.

III. 26. Rzekł iey JEzus: Jam iest ten, który z tobą mówię.

27. A w tym przyszli uczniowie iego, i dziwowali się, iż z niewiastą mówił; wszakże żaden nie rzekł: O co się pytasz, albo co z nią rozmawiasz?

28. J

28. J zostawiła ona niewiasta wiadro swoie, a szła do miasta i rzekła onym ludziom:

29. Pódźcie, oglądaycie człowieka, który mi powiedział wszystko, comkolwiek czyniła, nie tenli iest Chrystus?

30. A przetoż wyszli z miasta i przyszli do niego.

31. A tym czasem prosili go uczniowie, mówiąc: Mistrzu! iedz.

IV. 32. A on im rzekł: Mamci ia pokarm ku iedzeniu, o którym wy nie wiecie.

33. Mówili tedy uczniowie między sobą: Alboć mu kto przyniost ieść?

34. ☞ Rzekł im JEzus: Móyci iest pokarm, abym czynił wolą tego, który mię postał, a dokonał sprawy iego. ☜

35. Izaż wy nie mówicie, że*ieszcze są cztery miesiące a żniwo przyidzie? Otoż powiadam wam: Podnieście oczy wasze, a przypatrzćie się krainom, żeć iuż białe są ku żniwu. *Matt. 9, 37. Luk. 10, 2.

36. A kto żnie, bierze zapłatę, i zbiera owoc do żywota wiecznego, aby i ten, który sieie, radował się wespół, i ten, który żnie.

37. Albowiem w tym prawdziwe iest ono przystowie: Że inszy iest, który sieie, a inszy, który żnie.

38. Jam was postał, żąć to, około czegoście wy nie pracowali; insić pracowali, a wyście weszli w pracę ich.

V. 39. Tedy z miasta onego wiele Samarytanow uwierzyło weń dla powieści oney niewiasty, która świadczyła: Że mi wszystko powiedział, comkolwiek czyniła.

40. Gdy tedy przyszli do niego Samarytani, prosili go, aby u nich został; i został tam przez dwa dni.

41. J daleko więcey ich uwierzyło dla słowa iego.

42. A oney niewieście mówili: Jż iuż nie dla twoiey powieści wierzymy; albowiemeśmy sami styszeli i wiemy, że ten iest prawdziwie zbawiciel świata, Chrystus.

43. A po dwu dniach wyszedł ztamtąd i szedł do Galilei.

44. Albowiem sam JEzus świadectwo wydał, iż*Prorok w oyczyznie swoiey nie iest we czci.
*Matt. 13, 57. Mark. 6, 4. Luk. 4, 24.

45. A gdy przyszedł do Galilei, przyięli go Galileyczycy, widząc wszystko, co czynił w Jeruzalemie w święto; bo i oni byli przyszli na święto.

VI. 46. Tedy zasię przyszedł JEzus do Kany Galileyskiey, gdzie był uczynił z wody wino. *Jan. 2, 1. 11.
(Ewang. na N. 21 po S. Troycy.)

A był niektóry dworzanin królewski w Kapernaum, którego syn chorował.

47. Ten usłyszawszy, iż JEzus przyszedł z Judskiey ziemie do Galilei, szedł do niego i prosił go, aby zstąpił a uzdrowił syna iego; bo poczynał umierać.

48. J rzekł do niego JEzus: Jeżli nie uyrzycie znamion*i cudów, nie uwierzycie. *Matt. 12, 39. r. 16, 1. Mark. 8, 12. Luk. 11, 29. 1 Kor. 1, 22.

49. Rzekł mu on królewski dworzanin: PANIE! zstąp pierwey niż umrze dziecię moie.

50. Rzekł mu JEZUS: Jdź, syn twóy żywie. J uwierzył on człowiek mowie, którą mu powiedział JEzus, i poszedł.

51. A gdy iuż szedł, zabieżeli mu słudzy iego i oznaymili, mówiąc: Dziecię twoie żywie.

52. Tedy ich pytał o godzinę, w którąby się lepiey miało; i rzekli mu, że wczora o siódmey godzinie opuściła go gorączka.

53. Poznał tedy ociec, iż to ona godzina była, którey mu był rzekł JEzus: Jdź, syn twóy żywie. J uwierzył sam i wszystek dom iego.

54. Tenci zasię wtóry cud uczynił JEzus, przyszedszy z Judskiey ziemie do Galilei.]

Rozdział V.

I. Chrystus leżącego u sadzawki w sabbat uzdrowił 1-9. II. Faryzeusze, którzy go potwarzali 10-16. III. powagą oyca swego przekonał 17. 18. IV. Boską moc swoię dowodami gruntownymi 19-44. V. i Moyzeszowym świadectwem wywiodł 45-47.

Było*potym święto Żydowskie, i wstąpił JEzus do Jeruzalemu.
*3 Moy. 23, 2. 5 Moy. 16, 1.

2. A była w Jeruzalemie przy owczey bramie sadzawka, którą zowią po Żydowsku Betesda, maiąca pięć ganków.

3. W tych

3. W tych leżało mnóstwo wielkie niedołężnych, ślepych, chromych, wyschłych, którzy czekali poruszenia wody.
4. Albowiem Anioł czasu pewnego zstępował w sadzawkę i poruszał wodę; a tak kto pierwszy wstąpił po wzruszeniu wody, stawał się zdrowym, jakąbykolwiek chorobą zięty był.
5. A był tam niektóry człowiek trzydzieści i ośm lat chorobą złożony.
6. Tego gdy JEzus uyrzał leżącego, a poznawszy, że iuż przez długi czas chorował, rzekł mu: Chcesz bydź zdrów?
7. Odpowiedział mu on chory: PANIE! niemam człowieka, któryby mię, gdy bywa poruszona woda, wrzucił do sadzawki; ale gdy ia idę, inszy przedemną wstępuie.
8. Rzekł mu JEzus: Wstań, weźmiy łoże*twoie a chodź.
*Matt. 9, 6. Mark. 2, 11.
9. A zarazem stał się zdrowym on człowiek, i wziął łoże swoie i chodził. A był sabbat * onego dnia. *Jan. 9, 14.
II. 10. Tedy rzekli Żydowie onemu uzdrowionemu: Sabbat iest, nie godzić się*łoża nosić.
*2 Moy. 20, 8. 5 M. 5, 12. Jer. 17, 21.
11. Odpowiedział im: Ten, który mię uzdrowił, tenże mi rzekł: Weźmiy łoże twoie a chodź.
12. J pytali go: Któryż iest ten człowiek, coć powiedział: Weźmiy łoże twoie a chodź?
13. A on uzdrowiony nie wiedział, ktoby był; albowiem był JEzus ustąpił, ponieważ wiele ludu było na onym mieyscu.
14. Potym go JEzus znalazł w kościele i rzekł mu: ☞ Otoś się stał zdrowym, nie grzesz*więcey, aby co gorszego na cię nie przyszło. ✠
*Jan. 8, 11. 2 Piotr. 2, 21.
15. A odszedszy on człowiek, powiedział Żydom, iż to był JEzus, który go uzdrowił.
16. A przetoż Żydowie prześladowali JEzusa, i szukali, iakoby go zabili, że to uczynił w sabbat.
III. 17. A JEzus im odpowiedział: ☞ Oyciec móy aż*dotąd pracuie, i a pracuię. ✠ *Jan. 9, 4. r. 14, 10.
18. Dla tego tedy tym więcey szukali Żydowie, iakoby go zabili, nie tylko, iż gwałcił sabbat, ale że i oyca swego*powiadał bydź Bogiem, czyniąc się równym Bogu.
*Jan. 7, 29. 30. r. 10, 33.
IV. 19. Odpowiedział tedy JEzus i rzekł im: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, nie może syn sam od siebie nic*czynić, iedno co widzi że oyciec czyni; albowiem, cokolwiek on czyni, to także i syn czyni.
*Jan. 3, 11. 12. r. 8, 38.
20. Boć oyciec miłuie syna i ukazuie mu wszystko, co sam czyni, i większe mu nad te sprawy pokaże, abyście się wy dziwowali.
21. Albowiem iako oyciec wzbudza umarłe i ożywia, tak i syn, które chce, ożywia.
22. Bo oyciec nikogo nie sądzi, lecz wszystek sąd dał synowi,
23. Aby wszyscy czcili syna, tak iako czczą oyca; kto nie czci syna, nie czci i oyca, który go posłał.
24. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: ☞ Kto słowa mego *słucha i wierzy onemu, który mię posłał, ma żywot wieczny, i nie przyidzie na sąd, ale przeszedł z śmierci do żywota. ✠ *Jan. 8, 51.
25. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Że idzie godzina i teraz iest, gdy umarli usłyszą głos syna Bożego, a którzy usłyszą, żyć będą.
26. Albowiem iako oyciec ma żywot sam w sobie, tak dał i synowi, aby miał żywot w samym sobie.
27. J dał mu*moc i sąd czynić; bo iest synem człowieczym.
*Dan. 12, 2. Matt. 25, 34. 1 Tess. 4, 16.
28. Nie dziwuycież się temu; ☞ boć przyidzie godzina, w którą wszyscy, co są w grobiech, usłyszą głos iego;
29. J póydą ci, którzy dobrze czynili, na powstanie żywota; ale ci, którzy źle czynili, na powstanie sądu. ✠
30. Nie mogęć ia sam od siebie nic czynić; iako słyszę, tak sądzę, a sąd móy iest sprawiedliwy; bo nie szukam*woli moiey, ale woli tego, który mię posłał, oyca. *Jan. 6, 38.
31. Jeżliżeć ia sam o sobie * świadczę, świadectwo moie nie iest prawdziwe. *Jan. 8, 14.

32. Inszy iest, co o*mnie świadczy, i wiem, że prawdziwe iest świadectwo, które wydawa o mnie.
*Izai. 42, 1. Matt. 3, 17.
33. Wyście słali*do Jana, a on dał świadectwo prawdzie. *Jan. 1, 19.
34. Ale ia nie od człowieka świadectwo biorę, ale to mówię, abyście wy byli zbawieni.
35. Onci był świecą goraiącą i świecącą, a wyście się chcieli do czasu poradować w światłości iego.
36. Ale ia mam świadectwo większe niż Janowe; albowiem sprawy, które mi dał*oyciec, abym ie wykonał, te same sprawy, które ia czynię, świadczą o mnie, iż mię oyciec posłał. *Jan. 10, 25.
37. A oyciec, który mię posłał, onże świadczył o*mnie, któregoście wy głosu nigdy nie słyszeli, aniście osoby iego†widzieli; *Matt. 3, 17. r. 17, 5. †2 Moy. 33, 20. 1 Tim. 6, 16.
38. I słowa iego nie macie w sobie mieszkaiącego; albowiem, którego on posłał, temu nie wierzycie.
39. ☞ Badayciež*się pism; boć się wam zda, że w nich żywot wieczny macie, a one są, które świadectwo wydawaią o mnie. ✠
*Izai. 34, 16. Dzie. 17, 11.
40. A*wżdy do mnie przyiść nie chcecie, abyście żywot mieli. *Jan. 6, 37.
41. Chwały od ludzi nie przyimuię.
42. Alem was poznał, że miłości Bożey nie macie w sobie.
43. Jam przyszedł w imieniu oyca mego, a nie przyimuiecie mię; ieżliżby przyszedł inny w imieniu swoim, onego przyimiecie.
44. Jakoż wy możecie wierzyć, chwałę*iedni od drugich przyimuiąc, ponieważ chwały, która iest od samego Boga, nie szukacie?
*Jan. 12, 43.
V. 45. Nie mniemaycie, abym ia was miał oskarżać przed oycem; iestci, który skarży na was, Moyżesz, w którym wy nadzieię macie.
46. Bo gdybyście wierzyli Moyżeszowi, wierzylibyście i mnie; gdyż on o*mnie pisał. *1 Moy. 3, 15. r. 12, 3. r. 18, 18. r. 49, 10. 5 Moy. 18, 15.
47. Ale ponieważ pismom iego nie wierzycie, i iakoż słowom moim uwierzycie?

Rozdział VI.

I. PAN pięciorgiem chleba i dwiema rybkam[i] nakarmił 5000. ludzi 1-14. II. uchodził przed kró[...] lestwem 15. 16. III. do uczniów iadących po morz[u] 17. 18. IV. po wodach przyszedł 19-25. V. o prawdzi[...] wym i niegingącym 26-34. VI. chlebie żywot[a] mówił 35-51. VII. o co Żydowie szemrali 52-5[9]. VIII. wiele z uczniów 60-65. IX. odstało o[d] PANA 66-68. X. lecz Apostołowie wyznali g[o] być synem Boga żywiącego 69-71.

(Ewang. na srzodopost. niedz.)

Potym odszedł JEzus za morz[e] Galileyskie, które iest Tyberyad[z]kie;
2. I szedł za nim lud wielki, i[ż] widzieli cuda iego, które czyni[ł] nad chorymi.
3. I wszedł JEzus na górę i sie[dział] tam z uczniami swoimi;
4. A była blisko wielkanoc, święt[o] *Żydowskie. *2 Moy. 12, 18. 3 Moy. 23, 5. 5 Moy. 16, 16.
5. Tedy podniózszy*JEzus ocz[y] i uyrzawszy, iż wielki lud idzi[e] do niego, rzekł do Filipa: Zkąd kupiemy chleba, aby ci iedli? *Matt. 14, 15. 15. Mark. 6, 34.
6. (Ale to mówił, kusząc go; bo on wiedział, co miał czynić.)
7. Odpowiedział mu Filip: *Za dwieście groszy chleba nie dosyć im będzie, choćby każdy z nich mało co wziął. *Mark. 6, 37.
8. Rzekł mu ieden z uczniów iego, Andrzey, brat Symona Piotra:
9. Jest tu iedno pacholę, co ma pięcioro chleba ięczmiennego i dwie rybki; ale cóż to iest na tak*wielu? *2 Król. 4, 43.
10. Tedy rzekł JEzus: Każcie ludowi usieść. A było trawy dosyć na onymże mieyscu, i usiadło mężów w liczbie około pięci tysięcy.
11. Wziął tedy JEzus one chleby, a*podziękowawszy rozdał uczniom, a uczniowie siedzącym; także i z onych rybek, ile iedno chcieli.
*1 Sam. 9, 13. 1 Tym. 4, 4.
12. A*gdy byli nasyceni, rzekł uczniom swoim: Zbierzcie te ułomki, które zbywaią, żeby nic nie zginęło. *Mark. 8, 8.
13. I zebrali i napełnili dwanaście koszów ułomków z onego pięciorga chleba ięczmiennego, które zbywały tym, co iedli.
14. A oni ludzie, uyrzawszy cud, który uczynił JEzus, mówili: Tenci iest

zaprawd[ę]

zaprawdę on Prorok, który*miał przyiść na świat. *Luk. 7, 16.

II. 15. Tedy JEzus poznawszy, iż mieli przyiść i porwać go, aby go uczynili Królem, uszedł * zasię sam tylko na górę.] *Jan. 18, 36.

16. A gdy był wieczór, zstąpili * uczniowie iego do morza.
*Matt. 14, 22. Mark. *6, 47.

III. 17. A wstąpiwszy w łodź, iechali za morze do Kapernaum, a iuż było ciemno, a JEzus nie przyszedł był do nich.

18. A morze, gdy powstał wielki wiatr, burzyć się poczynało.

IV. 19. Gdy tedy odpłynęli, iakoby na dwudziestu i pięć albo trzydziestu stay, uyrzeli JEzusa chodzącego po morzu, przybliżaiącego się ku łodzi, i ulękli się.

20. A on im rzekł: Jamci iest, nie bóycie się.

21. J wzięli go ochotnie do łodzi, a zarazem łodź przypłynęła do ziemie, do którey iechali.

22. Nazaiutrz lud, który był za morzem, widząc, że tam nie było drugiey łodzi, tylko ona iedna, w którą byli wstąpili uczniowie iego, a iż JEzus nie wszedł był w łodź z uczniami swoimi, ale sami uczniowie iego uiechali;

23. (Przyszły też były drugie łodzie z Tyberyady, blisko do onego mieysca, gdzie iedli chléb, gdy był PAN dzięki uczynił.)

24. To gdy obaczył lud, iż tam nie było JEzusa, ani uczniów iego, wstąpili i oni w łodzie i przeprawili się do Kapernaum, szukaiąc JEzusa;

25. A znalazszy go za morzem, rzekli mu: Mistrzu! kiedyś tu przybył?

V. 26. Odpowiedział im JEzus i rzekł: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Szukacie mię, nie przeto, iżeście widzieli cuda, ale iżeście iedli chléb, i byliście nasyceni.

27. Sprawuycież nie pokarm, który ginie, ale pokarm, który trwa ku żywotowi wiecznemu, który wam da Syn człowieczy; albowiem tego*zapieczętował Bóg oyciec.
* Matt. 3, 17. Jan. 1, 32. r. 3, 16.

28. Rzekli tedy do niego: Cóż będziemy czynili, abyśmy sprawowali sprawy Boże?

29. Odpowiedział JEzus, i rzekł im: Toć iest sprawa*Boża, abyście wierzyli w tego, którego on posłał. *1 Jan 3, 23.

30. Rzekli mu tedy: Cóż wżdy * ty za znak czynisz, abyśmy widzieli i wierzyli tobie? Cóż czynisz?
*Matt. 16, 1.

31. Oycowie nasi * iedli mannę na puszczy, iako iest napisano: Chléb z nieba dał im ku iedzeniu.
*2 Moy. 16, 14. 4 Moy. 11, 7. Ps. 78, 24. Mądr. 16, 20.

32. Rzekł im tedy JEzus: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Nie Moyżeszci wam dał chléb z nieba, ale oyciec móy daie wam chléb on prawdziwy z nieba.

33. Albowiem chléb Boży ten iest, który zstępuie z nieba, i żywot dawa światu.

34. Tedy mu rzekli: PANIE! day nam zawsze tego chleba.

VI. 35. J rzekł im JEzus: ☞ Jamci iest on chléb żywota; kto do mnie* przychodzi, łaknąć nie będzie, a kto wierzy w mię, nigdy pragnąć†nie będzie. ☜ * Jan. 4, 14. † Jan. 7, 38.

36. Alem wam powiedział: Owszem widzieliście mię, a nie wierzycie.

37. Wszystko, co mi dawa oyciec, do mnie przyidzie, a tego, co do mnie przyidzie, nie wyrzucę precz.

38. Bom zstąpił z nieba, nie iżbym czynił wolą moię, ale*wolą onego, który mię posłał. *Luk. 22, 42.

39. A tać iest wola onego, który mię * posłał, oyca, abym z tego wszystkiego, co mi dał, nic nie stracił, ale abym to wzbudził w on ostateczny dzień. *Jan. 10, 28.

40. ☞ A tać iest wola onego, który mię posłał, aby każdy, kto widzi syna a wierzy weń, miał żywot wieczny, a ia go wzbudzę w on ostateczny dzień. ☜ *Jan. 3, 36.

41. J szemrali Żydowie o nim, iż rzekł: Jam iest on chléb, któryм z nieba zstąpił.

42. J mówili: Izaż ten nie iest*JEzus, syn Józefów, którego my oyca i matkę znamy; iakoż tedy ten powiada: Żem z nieba zstąpił? *Matt. 13, 55.

43. Tedy odpowiedział Jezus i rzekł im: Nie ßemrzyicie między sobą.

44. Żaden do mnie przyiść nie może, ieżli go oyciec móy, który mię posłał, nie pociągnie; a ia go wzbudzę w ostateczny dzień.

45. Napisano w Prorocech: I będą * wßyscy wyuczeni od Boga; przetoż każdy, kto słyßał od oyca, a nauczył się, przychodzi do mnie. * Izai. 54, 13. Jer. 31, 34.

46. Nie iżby kto widział * oyca; oprócz tego, który iest od Boga, ten widział oyca. * Matt. 11, 27.

47. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: ☞ Kto w mię wierzy, ma żywot * wieczny. * Jan. 3, 16.

48. Jam iest on chléb żywota.

49. Oycowie wasi iedli * mannę na pußczy a pomarli. * 2 Moy. 16, 15.

50. Ten iest on chléb, który z nieba zstępuie; ieżliby go kto iadł, nie umrze.

51. Jamci iest chléb on żywy, którym * z nieba zstąpił; ieżliby kto iadł z tego chleba, żyć będzie na wieki; a chléb, który ia dam, iest ciało moie, które ia dam za żywot świata. * Jan. 3, 13.

VII. 52. Wadzili się tedy Żydowie między sobą, mówiąc: Jakoż ten może nam dać ciało swoie ku iedzeniu?

53. I rzekł im JEzus: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Jeźli nie będziecie iedli ciała Syna człowieczego i pili krwie iego, nie macie żywota w sobie.

54. ☞ Kto ie ciało moie a piie krew moię, ma żywot wieczny, a ia go wzbudzę w ostateczny dzień.

55. Albowiem ciało moie prawdziwie iest pokarm, a krew moia prawdziwie iest napóy. ✠

56. ☞ Kto ie ciało moie i piie krew moię, we mnie mießka a ia w nim. ✠

57. Jako mię posłał żywiący oyciec, i ia żywię przez oyca; tak kto mnie pożywa, i on żyć będzie przez mię.

58. Tenci iest chléb on, który z nieba zstąpił, nie iako oycowie waśi iedli mannę a pomarli; kto ie ten chléb, żyć będzie na wieki.

59. To mówił w bożnicy, ucząc w Kapernaum.

VIII. 60. Wiele ich tedy z uczniów iego, słyßąc to mówili: Twardać to iest mowa, któż iey słuchać może?

61. Ale wiedząc JEzus sam w sobie, iż o tym ßemrali uczniowie iego, rzekł im: Toż was obraża?

62. Cóż gdybyście uyrzeli syna człowieczego wstępuiącego, gdzie był * pierwey? * Mark. 16, 19. Luk. 24, 51. Jan. 3, 13.

63. Duch ci iest, który obżywia, ciało nic nie pomaga; słowa, które ia wam mówię, duch są i żywot są.

64. Ale są niektórzy z was, co nie wierzą; albowiem wiedział od początku JEzus, którzy byli, co niewierzyli, i kto iest, * co go miał wydać; * Jan. 13, 11.

65. I mówił: Dla tegomci wam powiedział: Iż żaden nie może przyiść do mnie, ieżliby mu nie było dano od oyca moiego.

IX. 66. Od tego czasu wiele uczniów iego odeßło nazad, a więcey z nim nie chodzili.

67. Tedy rzekł Jezus do onych dwunaści: Izali i wy chcecie odeyść?

68. I odpowiedział mu Symon Piotr: ☞ PANIE! do kogoż póydziemy? Ty maß słowa żywota wiecznego;

X. 69. A myśmy uwierzyli i poznali, żeś ty iest Chrystus, on * syn Boga żywego. ✠ * Matt. 16, 16. Jan. 11, 27.

70. Odpowiedział im JEzus: Izalim ia nie dwunaści was obrał? a ieden z was iest diabeł.

71. A to mówił o Judaßu, synu Symona, Ißkaryocie; bo go ten * wydać miał, będąc iednym z onych dwunaści. * Luk. 22, 47.

Rozdział VII.

I. Chrystus za powinnymi na święto kuczek 1-9. II. potaiemnie ßedł 10-13. III. uczył w kościele 14-23. IV. o nim różne zdania ludzkie 25-31. V. Księża go imać kazali 32-40. VI. rozruch się stał dla niego między pospólstwem 41-46. VII. między Faryzeußami i sługami ich 47-49. VIII. Nikodem się uiął o krzywdę iego 50-53.

A potym chodził JEzus po Galilei; bo się nie chciał bawić w ziemi Judskiey, przeto że Żydowie ßukali, aby go zabili.

2. I

2. I było blisko święto Żydowskie * kuczek. *3 Moy. 23, 34. 4 Moy. 29, 12.
3. Tedy rzekli do niego bracia iego: Odeydź ztąd, a idź do Judskiey ziemie, żeby uczniowie twoi widzieli sprawy twoie, które czyniβ.
4. Albowiem żaden nic w skrytości nie czyni, kto chce bydź widziany; przetoż ty, ieżli takie rzeczy czyniβ, obiaw się światu.
5. Bo i bracia iego nie wierzyli weń.
6. I rzekł im JEzus: Czas móy ieβcze nie przyβedł; ale czas waβ zawβe iest pogotowiu.
7. Nie może was *świat nienawidzieć, ale mnie nienawidzi; bo ia świadczę o nim, iż sprawy iego †złe są. *Jan. 15, 19. †Jan. 3, 19.
8. Idźcież wy na to święto, iać ieβcze nie póydę na to święto; bo móy czas ieβcze się *nie wypełnił. *Jan. 8, 20.
9. A to im powiedziawβy, został w Galilei.
II. 10. A gdy poβli bracia iego, tedy i on βedł na święto, nie iawnie, ale iakoby potaiemnie.
11. A Żydowie βukali *go w święto i mówili: Gdzież on iest? *Jan. 11, 56.
12. I było o nim wielkie βemranie *między ludem; bo iedni mówili: Że iest dobry; a drudzy mówili: Nie, ale zwodzi lud. *Jan. 9, 16.
13. Wβakże o nim żaden iawnie * nie mówił dla boiaźni Żydowskiey. *Jan. 12, 42.
III. 14. A gdy iuż było w pół święta, wstąpił JEzus do kościoła i uczył.
15. I dziwowali się Żydowie, mówiąc: Jakoż ten umie pismo, gdyż się nie uczył?
16. Odpowiedział im JEZUS i rzekł: Nauka moia nie iestci * moia, ale tego, który mię posłał. *Jan. 12, 49.
17. Jeżliby kto chciał czynić wolą iego, ten będzie umiał rozeznać, ieżli ta nauka iest z Boga, czyli ia sam od siebie mówię.
18. Ktoć z samego siebie mówi, chwały własney βuka; ale kto βuka chwały tego, który go posłał, ten iest prawdziwy, a niemaβ w nim niesprawiedliwości.
19. Izali wam *Moyżeβ nie dał zakonu? a żaden z was nie przestrzega zakonu. Przecz że βukacie, abyście mię †zabili? *2 Moy. 20, 1. r. 24, 4. †Matt. 12, 14. Jan. 5, 18.
20. Odpowiedział lud i rzekł: Diabelstwo maβ; ktoż cię βuka *zabić? *Jan. 8, 48. r. 10, 20.
21. Odpowiedział JEzus i rzekł im: Jedenem uczynek uczynił, a wβyscy się temu dziwuicie!
22. Wβak Moyżeβ wydał wam obrzezkę, (nie iżby była *z Moyżeβa, ale z oyców,) a w sabbat obrzezuiecie człowieka. *1 Moy. 17, 10. *3 Moy. 12, 3.
23. Ponieważ człowiek przyimuie obrzezkę w sabbat, aby nie był zgwałcony zakon Moyżeβów, przecz się na mię gniewacie, żem całego człowieka uzdrowił w sabbat?
24. Nie sądźcie *według widzenia ale sprawiedliwy sąd sądźcie. *3 Moy. 19, 15. 5 Moy. 1, 17. Jak. 2, 4.
IV. 25. Mówili tedy niektórzy z Jeruzalemczyków: Izali to nie iest ten, którego βukaią zabić?
26. A oto, iawnie mówi, a nic mu nie mówią. Izali prawdziwie poznały Książęta, iż ten iest prawdziwie Chrystus?
27. Ale o tym wiemy, zkąd iest; ale gdy Chrystus przyidzie, nikt nie będzie wiedział, zkądby był.
28. Wołał tedy JEzus w kościele ucząc a mówiąc: I mnie znacie, i zkądem iest, wiecie; a nie przyβedłem *sam od siebie, ale iest prawdziwy, który mię †posłał, którego wy nie znacie. *Jan. 5, 43. r. 8, 42. †Jan. 8, 26. Rzym. 3, 4.
29. Lecz go *ia znam; bom od niego iest, a on mię posłał. *Jan. 10, 15.
30. I βukali, *iakoby go poimać; ale żaden nie ściągnął nań ręki; bo ieβcze nie przyβła była godzina iego. *Luk. 20, 19.
31. A wiele ich z ludu uwierzyli* weń i mówili: Chrystus gdy przyidzie, izaż więcey cudów uczyni nad te, które ten uczynił? *Jan. 8, 30.
V. 32. A słyβeli Faryzeuβowie, iż to lud o nim βemrał; i posłali Faryzeuβowie i przednieysi Kapłani sługi, aby go poimali.

33. Rzekł im tedy JEzus: Jeszcze na mały czas* iestem z wami; potym odeydę do tego, który mię posłał. *Jan. 16, 16.

34. Szukać mię* będziecie, ale nie znaydziecie, a gdzie ia będę, wy przyść nie możecie. *Jan. 8, 21. r. 13, 33.

35. Mówili tedy Żydowie między sobą: Dokądże ten póydzie, że my go nie znaydziemy? czyli do rozproszonych Poganów póydzie, i będzie uczył Pogany?

36. Cóż to za mowa, którą wyrzekł: Szukać mię będziecie, ale nie znaydziecie, i gdzie ia będę, wy przyiść nie możecie?

37. A w on ostateczny dzień wielki święta* onego stanął JEzus i wołał mówiąc: Jeźli† kto pragnie, niech do mnie przyidzie a piie. *3 Moy. 23, 36. †Jan. 6, 35.

38. ☞ Kto wierzy w mię, iako mówi pismo, rzeki wody żywey popłyną z żywota iego. ✠

39. (A to mówił o Duchu, którego* wziąć mieli wierzący weń; albowiem ieszcze nie był dany Duch święty, przeto, że ieszcze JEzus nie był uwielbiony.) *Izai. 44, 3. Joel. 2, 28. Dzie. 2, 17.

40. Wiele ich tedy z onego ludu słysząc te słowa, mówili: Tenci iest* prawdziwie on Prorok. *Matt. 21, 46.

VI. 41. A drudzy mówili: Ten iest Chrystus; ale niektórzy mówili: Azaż z Galilei przyidzie Chrystus?

42. Azaż nie mówi Pismo, iż z nasienia Dawidowego i z Betlehemu* miasteczka, gdzie był Dawid, przyidzie Chrystus? *Mich. 5, 2. Matt. 2, 5.

43. A tak stało się rozerwanie dla niego między ludem.

44. J chcieli go* niektórzy z nich poimać; ale żaden nie ściągnął nań rąk swoich. *Matt. 21, 46.

45. Przyszli tedy słudzy do przednieyszych Kapłanów i do Faryzeuszów; którzy im rzekli: Przeczżeście go nie przywiedli?

46. Odpowiedzieli oni słudzy: Nigdy tak nie mówił człowiek, iako ten człowiek.

VII. 47. J odpowiedzieli im Faryzeuszowie: Alboście i wy zwiedzieni?

48. Izali kto uwierzył* weń z Książąt albo z Faryzeuszów? *1 Kor. 1, 26.

49. Tylko ten gmin, który nie zna zakonu; przeklęci są.

VIII. 50. J rzekł do nich* Nikodem, który był przyszedł w nocy do niego, będąc ieden z nich: *Jan. 3, 1. 2.

51. Izali* zakon nasz sądzi człowieka, ieźliby pierwey nie słyszał od niego i nie poznałby, co czyni? *5 Moy. 17, 8. r. 19, 15.

52. A oni mu odpowiedzieli i rzekli: Izaliś i ty Galileyczyk? Badayże się a obacz, żeć Prorok z Galilei nie powstał.

53. J poszedł każdy do domu swego.

Rozdział VIII.

I. O niewieście na cudzołóstwie zastaney 1-11. II. o odpuszczeniu grzechów 11. III. Chrystus czym by był 12-21. IV. z którym Żydowie sprzeczaiąc się, bluźnili go 22-58. V. i ukamionować go chcieli, lecz on ustąpił 59.

A JEzus poszedł na górę oliwną.

2. Potym zasię raniuczko przyszedł do kościoła, a lud wszystek zszedł się do niego; i siadszy uczył ie.

3. J przywiedli do niego Nauczeni w piśmie i Faryzeuszowie niewiastę na cudzołóstwie zastaną, a postawiwszy ią w pośrzodku,

4. Rzekli mu: Nauczycielu! tę niewiastę zastano na samym uczynku cudzołóstwa;

5. A w zakonie nam Moyżesz* przykazał takie kamionować; a ty co mówisz? *3 Moy. 20, 10. 5 M. 22, 22.

6. A to mówili kusząc go, aby go mogli oskarżyć. A JEzus schyliwszy się na dół, pisał palcem na ziemi.

7. A gdy się go nie przestawali pytać, podniózszy się, rzekł do nich: Kto z was iest bez grzechu, niech na nię* pierwszy kamieniem rzuci. *5 Moy. 17, 7.

8. A zasię schyliwszy się na dół, pisał na ziemi.

9. Co gdy oni usłyszeli, będąc od sumnienia przekonani, ieden za drugim wychodzili, począwszy od starszych aż do ostatecznych, iż tylko sam JEzus został, a ona niewiasta w pośrzodku stoiąca.

10. A podniózszy się JEzus i żadnego nie widząc, tylko onę niewiastę, rzekł iey: Niewiasto! gdzież są

oni,

oni, co na cię skarzyli? Żaden cię nie potępił?

II. 11. A ona rzekła: Żaden, PAnie! A JEzus iey rzekł: Ani ia ciebie potępiam; idźże, a iuż więcey nie grzeß. *Jan. 5, 14.

III. 12. Zasię im rzekł JEzus, mówiąc: ☞ Jam iest światłość* świata; kto mię naśladuie, nie będzie chodził w ciemności, ale będzie miał światłość żywota. ☜ *Jan. 1, 9. k. 9, 5. k. 12, 46.

13. Rzekli mu tedy Faryzeußowie: Ty sam o sobie świadczyß a świadectwo twoie nie iest prawdziwe.

14. Odpowiedział JEzus i rzekł im: Chociaż ia świadczę sam o sobie, iednak*prawdziwe iest świadectwo moie; bo wiem, † zkądem przyßedł i dokąd idę; lecz wy nie wiecie, zkądem przyßedł i dokąd idę. *Jan. 5, 31. †Jan. 7, 28.

15. Wy według ciała sądzicie; ale ia nikogo nie sądzę.

16. A choćbym i ia sądził, sąd mój iest prawdziwy; bom nie iest sam, ale ia i który mię posłał, oyciec.

17. A w zakonie*waßym napisano iest: Iż dwoyga ludzi świadectwo prawdziwe iest. *4 Moy. 35, 30. 5 M. 17, 6. k. 19, 15. Matt. 18, 16. 2 Kor. 13, 1. Żyd. 10, 28.

18. Jam iest, który sam o sobie świadczę; świadczy o mnie i ten,* który mię posłał, oyciec. *Matt. 3, 17.

19. Tedy mu rzekli: Gdzież iest ten twóy oyciec? Odpowiedział JEzus: Ani mnie znacie, ani oyca mego; byście * mnie znali, i oyca byście mego znali. *Jan. 16, 3.

20. Te słowa mówił JEzus w skarbnicy, ucząc w kościele, a żaden go nie poimał; bo ießcze była nie przyßła * godzina iego. *Jan. 7, 8.

21. Rzekł im tedy zasię JEzus: Ja idę, i będziecie mię * ßukać, a w grzechu waßym pomrzecie; gdzie ia idę, wy przyiść nie możecie. *Jan. 7, 34.

IV. 22. Mówili tedy Żydowie: Alboć się sam zabiie, że mówi: Gdzie ia idę, wy przyiść nie możecie?

23. J rzekł do nich: Wyście z niskości, a iam*z wysokości; wyście z tego świata, a iam zaś nie iest z tego świata. *Jan. 3, 31.

24. Przetomci wam powiedział, iż pomrzecie w grzechach waßych; bo ieźli nie wierzycie, żem ia iest, pomrzecie w grzechach waßych.

25. Tedy mu rzekli: Ktożeś ty iest? J rzekł im JEzus: To, co wam i z początku powiadam.

26. Wieleć mam o was mówić i sądzić; ale ten, który mię posłał, *iest prawdziwy, a ia, com od niego słyßał, to mówię na świecie. *Jan. 7, 28.

27. Ale nie zrozumieli, że im o oycu mówił.

28. Przetoż im rzekł JEzus: Gdy wywyżßycie * Syna człowieczego, tedy poznacie, żem ia iest, a sam od siebie nic nie czynię, ale iako mię nauczył oyciec mój, tak mówię. *Jan. 3, 14. Jan. 7, 16.

29. A ten, który mię posłał, zemną*iest; nie zostawił mię samego oyciec; bo co mu się podoba, to ia zawße czynię. *Jan. 16, 32.

30. To gdy on mówił, wiele*ich weń uwierzyło. *Jan. 7, 31.

31. Tedy mówił JEzus do tych Żydów, co mu uwierzyli: Jeźli wy zostaniecie w słowie moim, prawdziwie ucznami moimi będziecie;

32. J poznacie prawdę, a prawda was wyswobodzi.

33. J odpowiedzieli mu: Myśmy nasienie Abrahamowe, a nigdyśmy nie służyli nikomu; iakoż ty mówiß: Iż wolnymi będziecie?

34. Odpowiedział im JEzus: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, iż ☞ wßelki, kto * czyni grzech, sługą iest grzechu. ☜ *Rzym. 6, 20. 2 Piotr. 2, 19.

35. A sługać nie mießka w domu na wieki, ale syn mießka na wieki.

36. A przetoż ☞ ieźli * was syn wyswobodzi, prawdziwie wolnymi będziecie. ☜ *Rzym. 8, 2.

37. Wiem, żeście nasienie Abrahamowe; lecz ßukacie, abyście mię zabili, iż mowa moia niema u was mieysca.

38. Ja com widział u oyca mego, powiadam, a wy téż to, coście widzieli u oyca waßego, czynicie.

39. Odpowiedzieli mu i rzekli: Oyciec naß iest Abraham. Rzekł im

JEzus: Byście byli*synami Abrahamowymi, czynilibyście uczynki Abrahamowe. *Rzym. 2, 28. r. 9, 6.

40. Ale teraz szukacie, abyście mię zabili, człowieka tego, ktorym wam* prawdę mówił, którąm słyszał od Boga; tego Abraham nie czynił. *Jan. 17, 17.

41. Wy czynicie uczynki oyca waszego. Rzekli mu tedy: My z nierządu nie iesteśmy spłodzeni, iednegoż oyca mamy, Boga.

42. Tedy im rzekł JEzus: Być był Bóg oycem waszym, tedybyście mię miłowali, gdyżem ia od Boga wyszedł i przyszedłem, anim sam*od siebie przyszedł, ale mię on posłał. *Jan. 5, 43.

43. Przeczże tey powieści moiey nie poymuiecie? przeto iż nie możecie słuchać mowy moiey.

44. Wyście z oyca diabła, i pożądliwości oyca waszego czynić chcecie; onci był mężobóycą od początku i w prawdzie*nie został, bo w nim prawdy niemasz; gdy mówi kłamstwo, z swego własnego mówi, iż iest kłamcą i oycem kłamstwa. *1 Moy. 3, 4. 1 Jan. 3, 8.

45. A ia że prawdę mówię, nie wierzycie mi.

(Ewang. na niedz. białą.)

46. Któż mię z was obwini z grzechu? Jeżliż prawdę mówię, przeczże wy mi nie wierzycie?

47. Ktoć z Boga iest, słów*Bożych słucha; dla tego wy nie słuchacie, że z Boga nie iesteście. *1 Jan. 4, 6.

48. Odpowiedzieli tedy Żydowie i rzekli mu: Izali my nie dobrze mówimy, żeś ty iest Samarytan i diabelstwo*masz? *Jan. 7, 20. r. 10, 20.

49. Odpowiedział JEzus: Jać diabelstwa niemam, ale czczę oyca mego; a wyście mię nie uczcili.

50. Jać nie szukam chwały moiey; iest ten, który szuka i sądzi.

51. ☞ Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Jeżli kto*słowa me zachowywać będzie, śmierci nie oglą da na wieki. 41 *Jan. 11, 25.

52. Tedy mu rzekli Żydowie: Teraześmy poznali, że diabelstwo masz. Abraham umarł i Prorocy, a ty powiadasz: Jeżli kto słowa moie zachowywać będzie, śmierci nie skosztuie na wieki.

53. J zaś ty iest większy nad oyca naszego Abrahama, który umarł? i Prorocy pomarli; kimże się ty wżdy czynisz?

54. Odpowiedział JEzus: Jeżli się ia sam * chwalę, chwała moia nic nie iest. Jestci oyciec mój, który mię chwali, o którym wy powiadacie, że iest Bogiem waszym. *Jan. 5. 41.

[55. Lecz go nie znacie, a ia go znam; i ieżlibym rzekł, że go nie znam, byłbym podobnym wam, kłamcą; ale go znam i słowa iego zachowywam.

56. Abraham, oyciec wasz, z radością żądał, aby oglądał dzień mój, i oglądał i radował się.

57. Tedy rzekli Żydowie do niego: Pięćdziesiąt lat ieszcze niemasz, a Abrahamaś widział?

58. Rzekł im JEzus: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Pierwey niż*Abraham był, iam iest. *2 Moy. 3, 16.

V. 59. Porwali tedy*kamienie, aby nań ciskali; lecz JEzus schronił† się, i wyszedł z kościoła, przechodząc przez pośrzodek ich, i tak uszedł.] *Jan. 10, 31. †Luk. 4, 38.

Rozdział IX.

I. Chrystus ślepo narodzonego w sabbat uzdrowił 1-12. II. który po długich z Faryzeuszami dysputacyach 13-21. III. wygnany był z bożnicy 22-35. IV. lecz go Chrystus wieczną światłością opatrzył 36-41.

A mimo idąc, uyrzał człowieka ślepego od narodzenia.

2. J pytali go uczniowie iego, mówiąc: Mistrzu! ktoż zgrzeszył, ten, czyli rodzice iego, iż się ślepym narodził?

3. Odpowiedział JEzus: Ani ten zgrzeszył ani rodzice iego; ale żeby się*okazały sprawy Boże na nim. *Jan. 11, 4.

4. Jać muszę*sprawować sprawy onego, który mię posłał, pokąd dzień iest; przychodzi noc, gdy żaden nie będzie mógł nic sprawować. *Jan. 5, 17.

5. Pókim iest na świecie, iestem * światłością świata.
*Izai. 42, 6. Luk. 2, 32. Jan. 1, 9. r. 8, 12. r. 12, 46. Dzie. 13, 47.

6. To

6. To rzekßy plunął na ziemię, a uczynił błoto z śliny, i pomazał onym błotem oczy *ślepego,
*Mark. 8, 23.

7. I rzekł mu: Idź, umiy się w sadzawce * Syloe, co się wykłada postany. Poßedł tedy i umył się, i przyßedł widząc. *Neh. 3, 15.

8. A tak sąsiedzi, i ktorzy go przed tym widali ślepego, mówili: Izali nie ten iest, ktory siadał *i żebrał? *Dzie. 3, 2.

9. Drudzy mówili: Iż ten iest; a drudzy, iż iest iemu podobny. Lecz on mówił, żem ia iest.

10. Tedy mu rzekli: Jakoż są otworzone oczy twoie?

11. A on odpowiedział i rzekł: Człowiek, ktorego zowią JEzusem, uczynił błoto i pomazał oczy moie, a rzekł mi: Idź do sadzawki Syloe a umyi się; a tak odßedßy i umywßy się, przeyrzałem.

12. Tedy mu rzekli: Gdzież on iest? Rzekł: Nie wiem.

II. 13. Tedy przywiedli onego, ktory przed tym był ślepy, do Faryzeußów.

14. A był sabbat, gdy * JEzus uczynił błoto i otworzył oczy iego.
*Jan. 5, 9.

15. Tedy go znowu pytali i Faryzeußowie, iako przeyrzał? A on im rzekł: Włożył mi błota na oczy, i umyłem się i widzę.

16. Tedy niektory z Faryzeußów rzekł: Człowiek ten nie iest z Boga; bo nie strzeże sabbatu. Drudzy zaię mówili: Jakoż może * człowiek grzeßny takowe cuda czynić? I było rozerwanie† między nimi. *w. 31, 33. †Jan. 7, 12.

17. Rzekli tedy ślepemu powtóre: Ty co mówiß o nim, ponieważ otworzył oczy twoie? A on rzekł: Prorok*iest. *Luk. 7, 16. r. 24, 19. Jan. 4, 19. r. 6, 14.

18. A nie wierzyli Żydowie o nim, żeby był ślepym, a że przeyrzał, aż zawołali rodziców onego, ktory przeyrzał,

19. I pytali ich, mówiąc: Tenże iest syn waß, o ktorym wy powiadacie, iż się ślepo narodził? iakoż wżdy teraz widzi?

20. Odpowiedzieli im rodzice iego i rzekli: Wiemy, żeć to iest syn naß, i że się ślepo narodził;

21. Lecz iako teraz widzi, nie wiemy, albo kto otworzył oczy iego, my nie wiemy; mać lata, pytayciež go, on sam o sobie powie.

III. 22. Tak mówili rodzice iego, że się bali*Żydów; albowiem iuż byli Żydowie postanowili, aby, ktoby go kolwiek Chrystusem wyznał, był † z bożnicy wyłączony.
*Jan. 7, 12. †r. 12, 42.

23. Przetoż rzekli rodzice iego: Mać lata, pytayciež go.

24. Tedy zawołali powtóre człowieka onego, ktory był ślepy, i rzekli mu: Day chwałę Bogu; myć wiemy, iż ten człowiek iest grzeßny.

25. A on odpowiedział i rzekł: Jezli grzeßny iest, nie wiem; to tylko wiem, iż będąc ślepym, teraz widzę.

26. I rzekli mu z nowu: Cóżci uczynił? Jakoż otworzył oczy twoie?

27. Odpowiedział im: Jużemci wam powiedział, a nie słyßeliście; przeczże ießcze słyßeć chcecie? Izali i wy chcecie bydź uczniami iego?

28. Tedy mu złorzeczyli i rzekli: Ty bądź uczniem iego; aleśmy my uczniami Moyżeßowymi.

29. My wiemy, że Bóg do Moyżeßa*mówił; lecz ten, zkądby był, nie wiemy. *2 Moy. 3, 6. r. 19, 19. Jan. 7, 27.

30. Odpowiedział on człowiek i rzekł im: Toć zaprawdę rzecz dziwna, że wy nie wiecie, zkąd iest, a otworzył oczy moie.

31. A wiemy, iż Bóg*grzeßników nie wysłuchawa; ale ieżliby kto chwalcą Bożym był, i wolą iego czynił, tego wysłuchawa. *Ps. 66, 18. Przyp. 16, 29. Izai. 1, 15. Mich. 3, 4.

32. Od wieku nie słychano, aby kto otworzył oczy ślepo narodzonego.

33. Być ten nie był od Boga, nie mogłciby nic*uczynić. *Jan. 3, 2.

34. Odpowiedzieli i rzekli mu: Tyś się wßystek w grzechach narodził, a ty nas uczyß? I wygnali go precz.

35. A usłyßawßy JEzus, iż go precz wygnali, i znalazßy go, rzekł mu: Wierzyßże ty w syna Bożego?

IV. 36. A on odpowiedział i rzekł: A ktoż iest, PANIE! abym weń wierzył?

37. I rzekł mu JEzus: I widziałeś go, i który* mówi z tobą, onci iest. *Jan. 4, 26.

38. A on rzekł: Wierzę PAnie! i pokłonił mu się.

39. I rzekł mu JEzus: Na sądemci ia przyszedł * na ten świat, aby ci, którzy nie widzą, widzieli, a ci, którzy widzą, aby ślepymi † byli. *Jan. 3, 17. †Matt. 13, 14.

40. I usłyszeli to niektórzy z Faryzeuszów, którzy byli z nim, i rzekli mu: Izali i my ślepymi iesteśmy?

41. Rzekł im JEzus: Byście byli* ślepymi, nie mielibyście grzechu; lecz teraz mówicie, iż widziemy, przetoż grzech wasz zostawa. *Jan. 15, 22.

Rozdział X.

I. Chrystus Faryzeusze złymi pasterzmi 1 s 7. II. a siebie wielą dowodów 8 s 10. III. dobrym być pokazał 11 s 18. IV. zkąd urosło rozerwanie 19 30. V. do kamienia się Faryzeuszowie rzucili 31 s 38. VI. a gdy go chcieli poimać, on z rąk ich uszedł 39 42.

(Ewang. na wtorek świąteczny.)

Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Kto nie wchodzi drzwiami do owczarnie, ale wchodzi inędy, ten iest złodziey i zbóyca;

2. Lecz kto wchodzi drzwiami, ten pasterzem iest owiec.

3. Temu odźwierny otwiera, i owce słuchaią głosu iego, a on swoich własnych owiec z imienia *woła i wywodzi ie. *Izai. 43, 1.

4. A gdy wypuści owce swoie, idzie przed nimi, a owce idą za nim; bo znaią głos iego.

5. Ale za cudzym nie idą, lecz uciekaią od niego; bo nie znaią głosu obcych.

6. Tę im przypowieść JEzus powiedział; lecz oni nie zrozumieli* tego, co im mówił. *Mark. 9, 32.

7. Rzekł im tedy zasię JEzus: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, iżem ia iest* drzwiami owiec. *Jan. 14, 6.

II. 8. Wszyscy, ile ich przedemną przyszło*, złodzieie są i zbóycy; ale ich nie słuchały owce. *Jer. 23, 2.

9. Jamci iest drzwiami; jeżli kto przez mię wnidzie, zbawiony będzie, a wnidzie i wynidzie, a pastwisko znaydzie.

10. Złodziey nieprzychodzi, iedno żeby kradł a zabiiał i tracił; iam przyszedł, aby żywot miały, i obfitcie miały.]

(Ewang. na N. 2 po wielkieynocy.)

III. 11. Jam iest* on dobry pasterz; dobry pasterz duszę swoię kładzie za owce. * Ps. 23, 1. Izai. 40, 11.

12. Lecz naiemnik, i ten, który nie iest pasterzem, którego nie są owce własne, widząc wilka przychodzącego, opuszcza owce i ucieka, a wilk porywa i rozprasza owce.

13. A naiemnik * ucieka, iż iest naiemnik, i niema pieczy o owcach. *Zach. 11, 16.

14. Jam iest on pasterz dobry, i znam* moie, a moie mię też znaią. *2 Tym. 2, 19.

15. Jako mię zna* oyciec, i ia znam oyca, i duszę moię kładę za owce. *Matt. 11, 27.

16. A mam* i drugie owce, które nie są z tey owczarni, i teć muszę przywieść; i głosu mego słuchać będą, a będzie † iedna owczarnia i ieden pasterz.] *Izai. 56, 8. †Ezech. 37, 22.

17. Dla tego mię miłuie oyciec, iż ia kładę duszę * moię, abym ią zasię wziął. *Izai. 53, 10.

18. Żaden iey nie bierze odemnie, ale ia kładę ią sam od siebie; mam *moc położyć ią, i mam moc zasię wziąć ią. Toć rozkazanie wziąłem od oyca mego. *Jan. 2, 19.

IV. 19. Tedy się stało znowu rozerwanie między* Żydami dla tych słów. *Jan. 9, 16.

20. I mówiło ich wiele z nich: Diabelstwo * ma i szaleie; czemuż go słuchacie? *Jan. 7, 20.

21. Drudzy mówili: Te słowa nie są diabelstwo maiącego; izali diabeł może ślepych oczy otwarzać?

22. A było w Jeruzalemie poświącanie kościoła, a zima była.

23. I przechadzał się JEzus w kościele, w przysionku * Salomonowym. *1 Krół. 6, 3.

24. Tedy go obstąpili Żydowie i rzekli mu: Dokądże duszę naszę na rzeczy trzymasz? Jeżliżeś ty iest Chrystus, powiedz nam iawnie.

25. Od-

25. Odpowiedział im JEzus: Powiedziałem wam, a nie wierzycie; sprawy, które ia czynię w imieniu* oyca mego, te o mnie świadczą. *Jan. 5, 36.

26. Ale wy nie wierzycie; bo nie iesteście z owiec moich, iakom wam *powiedział. *Jan. 8, 19.

27. ☞ Owce moie głosu mego słuchaią, a ia ie * znam, i idą za mną; *Jan. 8, 47.

28. A ia żywot wieczny dawam im, i nie zginą*na wieki, ani ich żaden wydrze z ręki moiey. *Jan. 6, 40. r. 17, 12. r. 18, 9.

29. Oyciec móy, który mi ie dał, większy iest nad wszystkie, a żaden nie może ich wydrzeć z ręki oyca mego.

30. Ja i oyciec iedno*iesteśmy. *Jan. 14, 10.

V. 31. Porwali tedy znowu kamienie Żydowie, aby go ukamionowali.

32. Odpowiedział im JEzus: Wiele dobrych uczynków ukazałem wam od oyca mego, dla któregoż z tych uczynków * kamionuiecie mię? *Jan. 8, 59.

33. Odpowiedzieli mu Żydowie, mówiąc: Dla dobrego uczynku nie kamionuiemy cię, ale dla*bluźnierstwa, to iest, że ty będąc człowiekiem, czyniß się sam Bogiem. *Jan. 5, 18.

34. Odpowiedział im JEZUS: Izali nie iest napisano*w zakonie waszym: JAM rzekł, bogowie iesteście? *Ps. 82, 6.

35. Jeżliżeć one nazwał bogami, do których się stało słowo Boże, a nie może bydź pismo skażone;

36. A mnie, którego oyciec poświęcił i posłał na świat, wy mówicie: Bluźniß, żem rzekł: *Jestem synem Bożym? *Jan. 5, 17.

37. Jeżliż nie czynię spraw* oyca mego, nie wierzcież mi. *Jan. 15, 24.

38. A ieżliż czynię, chociabyście mnie nie wierzyli, wierzcież uczynkom, abyście poznali i wierzyli, żeć oyciec iest*we mnie a ia w nim. *Jan. 14, 11.

VI. 39. Tedy zasię szukali, iakoby go poimać; ale uszedł z ręku ich.

40. J odszedł zasię za Jordan na ono mieysce, gdzie przed tym*Jan chrzcił, i tamże mieszkał. *Jan. 1, 28.

41. A wiele ich do niego przychodziło i mówili: Janci w prawdzie żadnego cudu nie uczynił; wszakże wszystko, cokolwiek Jan o tym*powiedział, prawdziwe było. *Jan. 5, 33.

42. J wiele ich tam uwierzyło weń.

Rozdział XI.

I. Chrystus pokazuiąc, że iest 1-24. II. żywotem i zmartwychwstaniem 25-31. III. Łazarza umarłego 32. 33. IV. i pogrzebionego 34-42. V. zmartwych wskrzesił 43-46. VI. A gdy się naradzali Biskupi 47. 48. VII. a Kaifaß prorokował, że ieden za wiele ich miał bydź zabity 49-55. VIII. dekret wydano, aby PANA był poimany 56. 57.

A był niektóry chory Łazarz z Betanii, z miasteczka Maryi i Marty, siostry iey.

2. (A to była ona Marya, która* pomazała PAna maścią, i ucierała nogi iego włosami swoimi, którey brat Łazarz chorował.) *Matt. 26, 7.

3. Posłały tedy siostry do niego, mówiąc: PANIE! oto ten, którego miłuieß, choruie.

4. A usłyszawszy to JEzus, rzekł: Ta choroba nie iest na śmierć, ale dla chwały Bożey, aby był uwielbiony syn*Boży przez nię. *Jan. 9, 3.

5. A JEzus miłował Martę i siostrę iey i Łazarza.

6. A gdy usłyszał, iż choruie, tedy został przez dwa dni na onymże mieyscu, gdzie był.

7. Lecz potym rzekł do uczniów swoich: Idźmy zasię do Judskiey ziemie.

8. Rzekli mu uczniowie: Mistrzu! teraz szukali* Żydowie, iakoby cię ukamionowali, a zasię tam idzieß? *Jan. 10, 31.

9. Odpowiedział JEzus: Aza nie dwanaście iest godzin dnia? Jeżli kto chodzi we dnie, nie obrazi się; bo widzi światłość tego świata.

10. A ieżli kto chodzi w nocy, obrazi się; bo w nim światła niemaß.

11. To powiedziawszy, potym rzekł do nich: Łazarz, przyiaciel naß, *spi; ale idę, abym go ze snu obudził. *Luk. 8, 52.

12. Tedy rzekli uczniowie iego: PANIE! ieżliże spi, będzie zdrów.

13. Ale JEzus mówił o śmierci iego; lecz oni mniemali, iż o zaśnieniu snem mówił.

14. Tedy im rzekł JEzus iawnie: Łazarz umarł.

15. J

15. J raduię się dla was, (abyście wierzyli,) żem tam nie był; ale pódźmy do niego.

16. Rzekł zatym Tomász, którego zwano Dydymus, spółuczniom: Pódźmy i my, abyśmy z nim pomarli.

17. Przyszedszy tedy JEzus, znalazł go iuż cztery dni w grobie leżącego.

18. (A była Betania blisko Jeruzalemu, iakoby na piętnaście staian.)

19. A przyszło było wiele Żydów do Marty i Maryi, aby ie cieszyli po bracie ich.

20. Marta tedy, gdy usłyszała, że JEzus idzie, bieżała przeciwko niemu; ale Marya doma siedziała.

21. J rzekła Marta do JEzusa: PANJE! byś tu był, nie umarłby był brat mój.

22. Ale i teraz wiem, że o cokolwiekbyś prosił Boga, da ć to Bóg.

23. Rzekł iey JEzus: Wstanieć brat twóy.

24. Rzekła mu Marta: Wiem, iż *wstanie przy zmartwychwstaniu w on ostateczny dzień.

*Izai. 26, 19. Ezech. 37, 4. 5. 6. Dan. 12, 2. Dzie. 23, 6. r. 24, 15. 1 Kor. 15, 52. Filip. 3, 21. Obiaw. 20, 12.

II. 25. J rzekł iey JEzus: ☞ Jam iest * zmartwychwstanie i żywot; kto w mię wierzy, choćby też † umarł, żyć będzie. *Jan. 1, 4. r. 5, 26. †Jan. 3, 16.

26. A wszelki, który *żyw ieſt a wierzy w mię, nie umrze na wieki. ✠ Wierzyszże temu? *Jan. 6, 54. [†L. żyie.]

27. Rzekła mu: J owszem PANJE! Jam uwierzyła, żeś ty ieſt* Chrystus, syn Boży, który miał przyiść na świat. *Matt. 16, 16.

28. A to rzekszy szła i potaiemnie zawołała Maryi, siostry swoiey, mówiąc: Jest tu Nauczyciel, i woła * cię. *Mark. 10, 49.

29. Ona skoro usłyszała, wnet wstała i szła do niego.

30. (A JEzus ieszcze był nie przyszedł do miasteczka, ale był na tymże mieyscu, gdzie Marta była wyszła przeciwko niemu.)

31. Żydowie tedy, którzy z nią byli w domu a cieszyli ią, uyrzawszy Maryą, iż prędko wstała i wyszła, szli za nią, mówiąc: Idzie do grobu, aby tam płakała.

III. 32. Ale Marya, gdy tam przyszła, gdzie był JEzus, uyrzawszy go, przypadła do nóg iego i rzekła mu: PANJE! byś tu był, nie umarłby był brat mój.

33. JEzus tedy, gdy ią uyrzał płaczącę, i Żydy, którzy byli z nią przyszli płaczące, rozrzewnił się w duchu i zafrasował się.

IV. 34. J rzekł: Gdzieście go położyli? Rzekli mu: PANJE! pódź a oglą day.

35. J zapłakał *JEzus. *Luk. 19, 41.

36. Tedy rzekli Żydowie: Wey! iakoć go miłował.

37. A niektórzy z nich mówili: Nie mogłże ten, który * otworzył oczy ślepego, uczynić, żeby ten był nie umarł? *Jan. 9, 6.

38. Ale JEzus rozrzewniwszy się sam w sobie, przyszedł do grobu; a była iaskinia, a kamień * był położony na niey. *Matt. 27, 60.

39. Rzekł JEzus: Odeymiycie ten kamień. Rzekła mu Marya, siostra onego umarłego: PANJE! iużci cuchnie; bo iuż ieſt cztery dni w grobie.

40. Powiedział iey JEzus: Zażemci nie rzekł, iż, ieśli uwierzysz, oglądasz chwałę Bożą?

41. Odięli tedy kamień, gdzie był umarły położony. A JEzus podniozszy * oczy swe wzgórę, rzekł: Oycze! dziękuię tobie, żeś mię wysłuchał. *Jan. 17, 1.

42. A Jamci wiedział, że mię zawsze wysłuchywasz; alem to rzekł dla ludu *w około stoiącego, aby wierzyli, żeś ty mnie posłał. *Jan. 12, 30.

V. 43. A to rzekszy, zawołał głosem wielkim: Łazarzu! wynidź sam.

44. J wyszedł ten, który był umarł, maiąc związane ręce i nogi chustkami, a twarz iego była chustą obwiązana. Rzekł im JEzus: Rozwiążcie go, a niechay odeydzie.

45. Wiele tedy z Żydów, którzy byli przyszli do Maryi, a widzieli to, co uczynił JEzus, uwierzyło weń.

46. Niektórzy też z nich odeszli do Faryzeuszów i powiedzieli im, co uczynił JEzus.

V. 47.

V. 47. Tedy się zebrali przednieysi Kapłani i Faryzeuszowie* w radę i mówili: Cóż czynimy? albowiem ten człowiek † wiele cudów czyni. *Ps. 2, 1. 2. †Jan. 12, 19.

48. A ieźli go tak zaniechamy, wszyscy weń uwierzą, i przyidą Rzymianie a wezmą nam to mieysce nasze i lud.

VI. 49. A ieden z nich Kaifasz, będąc naywyższym Kapłanem onego roku, rzekł im: Wy nic nie wiecie,

50. Ani myślicie, iż nam iest* pożyteczno, żeby ieden człowiek umarł za lud, a żeby wszystek ten naród nie zginął. *Jan. 18, 14.

51. A tegoć nie mówił sam od siebie, ale będąc naywyższym Kapłanem roku onego, prorokował, iż Jezus miał umrzeć za on naród;

52. A nie tylko za on naród, ale żeby też syny Boże rozprószone w iedno zgromadził.

53. Od onego tedy* dnia, radzili się społem, aby go zabili. *Jan. 10, 39.

54. A JEzus iuż nie chodził iawnie między Żydami, ale ztamtąd odszedł do krainy, która iest blisko puszczy, do miasta, które zowią Efraim, i tamże mieszkał z uczniami swoimi.

55. A była blisko wielkanoc Żydowska, a wiele ich szło do Jeruzalemu z oney krainy przed wielkanocą, aby się oczyścili.

VII. 56. J szukali* JEzusa i mówili iedni do drugich, w kościele stoiąc: Co się wam zda, że nie przyszedł na święto? *Jan. 7, 11.

57. A przednieysi Kapłani i Faryzeuszowie wydali byli rozkazanie: Jeźliby się kto dowiedział, gdzieby był, żeby oznaymił, aby go poimali.

Rozdział XII.

I. PANU Marya nogi umyła 1-6. II. którey przeciwko Judaszowi PAN bronił 7. 9. III. Biskupi Łazarza zabić chcieli 10. 11. IV. PAN wiechał do Jeruzalemu 12-17. V. którego lud czcił 18. 19. VI. Grekowie go pragnęli widzieć 20-41. VII. i w niego niektóre Książęta uwierzyły, ale go wyznać nie śmiały 42-60.

Tedy JEzus szóstego dnia przed wielkanocą przyszedł do Betanii, kędy był Łazarz, * który był umarł, którego wzbudził od umarłych. *Matt. 26, 6. Jan. 11, 14.

2. Tamże mu sprawili wieczerzą, a Marta* posługowała, a Łazarz był iednym z onych, którzy z nim społem u stołu siedzieli. *Łuk. 10, 38.

3. A Marya wziąwszy* funt maści Szpikanardowey bardzo drogiey, namazała nogi Jezusowe i utarła włosami swoimi nogi iego, i napełniony był on dom wonnością oney maści. *Matt. 26, 7. Mark. 14, 3. Jan. 11, 2.

4. Tedy rzekł ieden z uczniów iego, Judasz, syn Symona, Jszkaryot, który go miał wydać:

5. Przeczże tey maści nie przedano za trzy sta groszy, a nie dano ubogim?

6. A to mówił, nie iżby miał pieczą o ubogich, ale iż był* złodzieiem, i mieszek miał, a cokolwiek włożono, nosił. *Jan. 13, 29.

II. 7. Tedy rzekł JEzus: Zaniechay iey; na dzień pogrzebu mego to chowała.

8. Albowiem ubogie zawsze z sobą* macie, ale mnie nie zawsze mieć będziecie. *5 Moy. 15, 11. Matt. 26, 11.

9. Dowiedział się tedy lud wielki, iż tam był, i przyszli nie tylko dla JEzusa, ale też aby Łazarza widzieli, którego* był wzbudził od umarłych. *Jan. 11, 43.

III. 10. J radzili się przednieysi Kapłany, żeby i Łazarza zabili.

11. Bo wiele z Żydów dla niego odstępowali i wierzyli w JEzusa.

IV. 12. Nazaiutrz* wielki lud, który był przyszedł na święto, usłyszawszy, iż JEzus idzie do Jeruzalemu, *Matt. 21, 8.

13. Nabrali* gałązek palmowych, i wyszli na przeciwko niemu i wołali: Hosanna! błogosławiony, który idzie† w imieniu PAŃskim, Król Izraelski! *Mark. 11, 8. 9. Łuk. 19, 36. †Ps. 118, 26.

14. A dostawszy JEZUS oślęcia, wsiadł na nie, iako napisano iest:

15. Nie bóy się, córko* Syońska! oto, Król twóy idzie, siedzący na oślęciu. *Izai. 62, 11. Zach. 9, 9.

16. Ale tego z przodku nie zrozumieli uczniowie iego; ale gdy był JEzus uwielbiony, tedy wspomnieli, iż to było o nim napisano, a że mu to uczynili.

17. Swiadczył tedy lud, który z nim był, iż Łazarza zawołał z grobu i wzbudził go od umarłych.

V. 18. Dla tegoż też wyszedł przeciwko niemu lud, że słyszał, iż on ten cud uczynił.

19. Tedy mówili Faryzeuszowie* między sobą: Widzicie, że nic nie sprawicie; oto, świat za nim poszedł. *Jan. 11, 47.

VI. 20. A byli niektórzy Grekowie z tych, którzy przychodzili do Jeruzalemu, żeby się modlili w święto.

21. Ci tedy przyszli do Filipa, który był* z Betsaidy Galileyskiey, i prosili go, mówiąc: PAnie! † chcemy JEzusa widzieć.
*Jan. 1, 45. † Luk. 19, 3.

22. Szedł Filip i powiedział Andrzeiowi, a Andrzey zasię i Filip powiedzieli JEzusowi.

23. A JEzus odpowiedział im, mówiąc: Przyszła godzina, aby* był uwielbiony Syn człowieczy.
*Jan. 13, 31. r. 17, 1.

(Ewang. na dzień S. Wawrzynca.)

24. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: ☞ Jeżliby ziarno* pszeniczne wpadszy do ziemie, nie obumarło, ono samo zostawa; lecz ieżliby obumarło, wielki pożytek przynosi. ✠ * 1 Kor. 15, 37.

25. Kto miłuie* duszę swoię, utraci ią, a kto nienawidzi dusze swoiey na tym świecie, ku wiecznemu żywotowi strzeże iey. * Matt. 10, 39. r. 16, 25.

26. Jeżli mnie kto służy, niechże mię nasladuie, a gdziem * ia iest, tam i sługa móy będzie; a ieżli mnie † kto służyć będzie, uczci go oyciec móy.] * Jan. 14, 3. † 1 Sam. 2, 30.

27. Terazci dusza moia* zatrwożona iest; i cóż rzekę? Oycze! zachoway mię od tey godziny; alemci dla tego przyszedł na tę godzinę. * Matt. 26, 38.

28. Oycze! uwielbiy imię twoie. Przyszedł tedy głos z nieba: J uwielbiłem i ieszcze uwielbię.

29. A lud ten, który stał i słyszał, mówił: Zagrzmiało; a drudzy mówili: Anioł do niego mówił.

30. Odpowiedział JEzus i rzekł: Nie dla mnie * się ten głos stał, ale dla was. * Jan. 11, 42.

31. Teraz iest * sąd świata tego, teraz Książę świata tego precz † wyrzucone będzie. * Jan. 16, 11. † r. 14, 30.

32. ☞ A ia ieżli będę* podwyższony od ziemie, pociągnę wszystkich do siebie. ✠ * Jan. 3, 14.

33. (A mówił to, oznaymuiąc, iaką śmiercią miał umrzeć.)

34. Odpowiedział mu on lud: Myśmy słyszeli* z zakonu, iż Chrystus trwa na wieki; a iakoż ty mówisz, że musi bydź podwyższony Syn człowieczy? * 2 Sam. 7, 16. Ps. 45, 7. i 89, 37. Izai. 9, 7. Ezech. 37, 25. Dan. 2, 44. r. 7, 14. Mich. 5, 2.

35. Tedy im rzekł JEzus: ☞ Jeszcze do małego czasu iest z wami światłość; chodźcież tedy, póki światłość * macie, żeby was ciemności nie ogarnęły; ✠ bo kto w ciemności chodzi, nie wie, kędy idzie. * Jan. 1, 9. r. 8, 12.

36. Póki światłość macie, wierzcie w światłość, abyście byli synami światłości*. To powiedział JEzus, á odszedszy schronił się od nich. * Efez. 5, 8. 1 Tess. 5, 5.

37. A choć tak wiele cudów uczynił przed nimi, przecię nie uwierzyli weń,

38. Aby się wypełniło słowo Izaiasza * Proroka, które powiedział: PANIE! i któż uwierzył kazaniu naszemu, a ramię Pańskie komuż iest obiawione? * Izai. 53, 1. Rzym. 10, 16.

39. Dla tego wierzyć nie mogli, iż ieszcze powiedział Izaiasz:

40. Zaślepił* oczy ich, i zatwardził serce ich, aby oczyma nie widzieli i sercem nie zrozumieli, i nie nawrócili się, abym ie uzdrowił.
* Izai. 6, 9. Matt. 13, 14.

41. To powiedział Izaiasz, gdy widział chwałę iego i mówił o nim.

VII. 42. Wszakże iednak i z Książąt wiele ich weń uwierzyło; ale dla Faryzeuszów nie wyznawali, aby z bożnicy nie byli* wyłączeni.
* Jan. 9, 22.

43. Bo umiłowali chwałę* ludzką więcey, niż chwałę Bożą. * Jan. 5, 44.

44. J wołał JEzus a mówił: Kto wierzy w mię, nie w mię wierzy, ale w onego, który mię posłał.

45. J kto* mię widzi, widzi onego, który mię posłał. * Jan. 14, 9.

46. Ja światłość przyszedłem* na świat, aby żaden, kto wierzy w mię, w ciemnościach nie został.
* Jan. 8, 12. r. 9, 39.

47. A ieżliby ktoby ſłuchał ſłów moich, a nie uwierzyłby, iać go nie ſądzę; bom nie przyßedł, żebym ſądził*świat, ale żebym zbawił świat. *Jan. 3, 17.

48. Kto mną gardzi a nieprzyimuie*ſłów moich, ma, ktoby go ſądził; ſłowa, którem ia mówił, one go oſądzą w oſtateczny dzień. *Luk. 10, 16.

49. Bom ia z siebie ſamego*nie mówił, ale ten, który mię poſłał, oyciec, on mi rozkazanie dał, cobym mówić i cobym powiadać miał; *5 Moy. 18, 18. Jan. 3, 27.

50. J wiem, że rozkazanie iego ieſt żywot wieczny; przetoż to, co ia wam mówię, iako mi powiedział oyciec, tak mówię.

Rozdział XIII.

I. PAN wſtawßy od wieczerzy 1-11. II. a zakłaiące pokorę, Apoſtołom nogi umył 12-17. III. zdrayce Judaßa 18-25. IV. pewnym znakiem pokazał 26-33. V. miłość zalecił 34-27. VI. Piotrowi, że się go miał zaprzeć, przepowiedział 38.

(Ewang. na wielki Czwartek.)

A przed świętym*wielkonocnym wiedząc JEzus, iż przyßła godzina iego, aby przeßedł z tego świata do oyca, umiłowawßy ſwoie, którzy byli na świecie, aż do końca umiłował ie.
*Matt. 26, 2. Mark. 14, 1. Luk. 22, 1.

2. A gdy była wieczerza, (a diabeł iuż był wrzucił w ſerce Judaßa, ſyna Symonowego Jßkaryoty, aby go wydał. *Luk. 22, 3.

3. Wiedząc*JEzus, iż wßyſtko oyciec podał do rąk iego, a iż od †Boga wyßedł i do Boga idzie,
*Matt. 11, 27. †Jan. 16, 28.

4. Wſtał od wieczerzy i złożył ßaty, a wziąwßy prześcieradło, przepaſał się.

5. Potym nalał wody do miednicy, i począł nogi umywać uczniom i ucierać prześcieradłem, którym był przepaſany.

6. Tedy przyßedł do Symona Piotra; a on mu rzekł: PANJE! i tyż mnie maß nogi umywać?

7. Odpowiedział JEzus, i rzekł mu: Co ia czynię, ty nie wieß teraz, ale się potym dowieß.

8. Rzekł mu Piotr: Nie będzieß ty nóg moich umywał na wieki. Odpowiedział mu JEzus: Jeżli cię nie umyię, nie będzieß miał części ze mną.

9. Tedy mu rzekł Symon Piotr: PANJE! nie tylko nogi moie, ale i ręce i głowę.

10. Rzekł mu JEzus: Ktoć ieſt umyty, nie potrzebuie, iedno aby nogi umył, bo czyſty ieſt wßyſtek; i wy ieſteście*czyſtymi, ale nie wßyscy. *Jan. 15, 3.

11. Albowiem wiedział, który go wydać*miał; dla tegoż rzekł: Nie wßyſcyście czyſtymi. *Jan. 6, 64.

II. 12. Gdy tedy umył nogi ich i wziął ßaty ſwoie, uſiadßy zasię za ſtół, rzekł im: Wieciež, com wam uczynił?

13. Wy mię nazywacie Nauczycielem*i PANEM, a dobrze mówicie; bomci ieſt nim.
*Matt. 23, 8. 10. 1 Kor. 8, 6. Filip. 2, 11.

14. Ponieważem ia tedy umył nogi waße, PAN i Nauczyciel, i wyście powinni iedni drugim nogi umywać.

15. Albowiem*dałem wam przykład, abyście iakom ia wam uczynił, i wy czynili. *1 Piotr. 2, 21. 1 Jan. 2, 6.

16. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Nie ieſt ſługa więkßy* nad pana ſwego, ani poſeł ieſt więkßy nad onego, który go poſłał.
°Matt. 10, 24. Luk. 6, 40. Jan. 15, 20.

17. Jeżlić to wiecie, błogosławieni ieſteście, ieżli to uczynicie.

III. 18. Nie o wßyſtkichci was mówię, iać wiem, którem obrał; ale żeby się wypełniło piſmo: Który ie ze mną*chleb, podnioſł przeciwko mnie piętę ſwoię. *Pſ. 41, 10.

19. Terazci wam * powiadam, przed tym niż się to ſtanie, abyście, gdy się to ſtanie, uwierzyli, żem ia ieſt. *Jan. 14, 29.

20. Zaprawdę, zaprawdę powiadam * wam: Kto przyimuie tego, którego bym poſłał, mię przyimuie; a kto mię przyimuie, onego przyimuie, który mię poſłał.
*Matt. 10, 40. Luk. 10, 16.

21. To rzekßy JEzus, zaſmucił się w duchu, i oświadczył a rzekł: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, że ieden z was*wyda mię.
*Matt. 26, 21. Mark. 14, 18.

22. Tedy

22. Tedy uczniowie poglądali po sobie, wątpiąc, o kimby to mówił.

23. A był ieden z uczniów iego, który się był położył na łonie JEzusowym, ten, którego miłował *JEzus.
*Jan. 20, 2. r. 21, 7.

24. Przetoż na tego skinął Symon Piotr, aby się wypytał, któryby to był, o którym mówił.

25. A on położywszy się na piersiach JEzusowych, rzekł mu: PANIE! któryż to iest?

IV. 26. Odpowiedział JEzus: Ten iest, któremu ia omoczywszy stuczkę chleba, podam; a omoczywszy stuczkę chleba, dał Judaszowi, synowi Symona, Iszkaryotowi.

27. A zaraz po oney stuczce chleba wstąpił * weń Szatan. Tedy mu rzekł JEzus: Co czyniß, czyń rychło. *Luk. 22, 3.

28. A tego żaden nie zrozumiał z spółsiedzących, na co mu to rzekł.

29. Albowiem niektórzy mniemali, gdyż Judasz miał * mieszek, iż mu rzekł JEzus: Nakup, czego nam potrzeba na święto, albo iżby co dał ubogim. *Jan. 12, 6.

30. Tedy on wziąwszy onę stuczkę chleba, zarazem wyszedł; a noc była.

31. A gdy wyszedł, rzekł JEzus: Teraz iest *uwielbiony Syn człowieczy, a Bóg uwielbiony iest w nim.
*Jan. 12, 28. r. 17, 1.

32. A ponieważ Bóg uwielbiony iest w nim, tedy go też Bóg uwielbi sam w sobie, i wnetże uwielbi go.

33. Synaczkowie! ieszcze maluczko iestem z wami; będziecie mię szukać, ale iakom rzekł Żydom: Gdzie ia idę, wy przyiść *nie możecie; tak i wam teraz powiadam. *Jan. 7, 34.

V. 34. Przykazanie nowe dawam * wam, abyście się społecznie miłowali; iakom i ia was umiłował, abyście się i wy społecznie miłowali.
*3 Moy. 19, 18. Matt. 22, 39.

35. ☞ Ztądci poznaią wszyscy, żeście uczniami moimi, ieźli miłość *mieć będziecie iedni przeciwko drugim. ☩ *Jan. 2, 5. r. 3, 10.

36. Rzekł mu Symon Piotr: PANIE! dokądże idziß? Odpowiedział mu JEzus: Dokąd ia * idę, ty teraz za mną iść nie możesz, ale potym póydziesz za mną.
*Jan. 21, 18. 19.

37. Tedy mu rzekł Piotr: PANIE! czemuż teraz za tobą iść nie mogę? Duszę moię za * cię położę.
*Matt. 26, 36. Mark. 14, 31. Luk. 22, 33.

VI. 38. Odpowiedział mu JEzus: Duszę twoię za mię położysz? Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci: Nie zapieie kur, aż się mnie po trzykroć zaprzesz.

Rozdział XIV.

I. PANA cieszył rozmaicie ucznie swoie 1. II. a Bostwo swoie i pożytek śmierci pokazawszy 2-15. III. pocieszyciela 16. IV. Ducha prawdy im obiecał 17-22. V. Potym napomniawszy, aby go i słowo iego ludzie miłowali 23-25. VI. i urząd Ducha świętego opisawszy, pokóy swóy im darował 26-31.

(Ew. na dzień S. Filipa i Jakuba.)

Niechay się nie trwoży serce wasze; wierzycie w Boga, i w mię wierzycie.

II. 2. W domu oyca mego wiele *iest mieszkania; a ieźli nie, wżdybymci wam powiedział.
*2 Kor. 5, 1. 2c. Żyd. 11, 10.

3. Idę, abym wam zgotował mieysce; a gdy odeydę i zgotuię wam mieysce, przyidzię zasię i wezmę was do siebie, żebyście, gdziem ia iest, i* wy byli. *Jan. 12, 26. r. 17, 24.

4. A dokąd ia idę, wiecie i drogę wiecie.

5. Rzekł mu Tomasz: PANIE! nie wiemy, dokąd idziesz, a iakoż możemy drogę widzieć?

6. Rzekł mu JEzus: ☞ Jamci iest * ta droga, i † prawda, i †† żywot; żaden nie przychodzi ** do oyca, tylko przez mię. ☩
*Żyd. 9, 8. †1 Piotr. 2, 22. ††Jan. 1, 4. **Jan. 6, 44.

7. Gdybyście mnie znali, i oyca byście też mego znali; i iuż go teraz znacie i widzieliście go.

8. Rzekł mu Filip: PANIE! ukaż nam oyca, a dosyć nam na tym.

9. Rzekł mu JEzus: Przez tak długi czas iestem z wami, a nie poznałeś mię? Filipie! kto *mnie widzi, widzi i oyca mego; iakoż ty mówisz: Ukaż nam oyca? *Jan. 12, 45.

10. Nie wierzysz, iżem ia * w oycu a oyciec we mnie? Słowa, które ia† do was mówię, nie od samego siebie mówię, lecz oyciec, który we mnie mieszka, on†† czyni sprawy.
*Jan. 10, 30. †Jan. 7, 16. ††Jan. 5, 17.

11. Wierz=

11. Wierzcie mi, żem ia w oycu, a oyciec we mnie; wżdy przynaymniéy dla samych spraw wierzcie mi.

12. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Kto * wierzy w mię, sprawy, które ia czynię, i on czynić będzie, i większe nad te czynić będzie; bo ia odchodzę do oyca mego.
*Matt. 21, 22. Luk. 17, 6.

13. ☞ A o cokolwiek prosić będziecie w imieniu moim, to uczynię, aby był uwielbiony oyciec w synu. ☩
*Jer. 29, 12. Matt. 7, 7. Mark. 11, 24. Luk. 11, 9. Jan. 15, 7. Jak. 1, 6. 1 Jan. 3, 22. r. 5, 14.

14. Jeźli o co będziecie prosić w imieniu moim, ia uczynię.]

15. Jeźli mię miłuiecie, * przykazania moie zachowaycie. *Jan. 15, 10.

III. 16. A ia prosić będę oyca, a innego pocieszyciela da wam, aby z wami mieszkał na wieki,

IV. 17. Onego Ducha prawdy, którego świat przyiąć nie może; bo go nie widzi, ani go zna; lecz wy go znacie, gdyż u was mieszka i w was będzie.

18. Nie zostawię * was siérotami, przyidę do was. *Matt. 28, 20.

19. Jeszcze maluczko, a świat mię iuż więcéy nie ogląda; lecz wy mię oglądacie; bo ☞ ia żywię, i wy żyć będziecie. ☩

20. W on dzień wy poznacie, żem ia iest w oycu moim, a wy we mnie, i ia w was.

21. Kto ma przykazania moie i zachowywa ie, ten iest, który mię miłuie; a kto mię miłuie, będzie go też miłował oyciec móy; i ia go miłować będę, i obiawię mu siebie samego.

22. Powiedział mu Judas, nie on Iszkaryot: PANIE! cóż iest, że się nam obiawić masz a nie światu?

(Ewang. na świąteczną niedz.)

V. 23. Odpowiedział JEzus, i rzekł mu: Jeźli mię kto miłuie, słowa moie zachowywać będzie; i oyciec móy umiłuie go, i do niego przyidziemy a mieszkanie u niego uczyniémy.

24. Kto mię nie miłuie, słów moich nie zachowywa; a słowo, które słyszycie, nie iest * moie, ale onego, który mię posłał, oyca.
*Jan. 7, 16. r. 8, 28. r. 12, 49. r. 16, 13.

25. Tomci wam powiedział, u was mieszkaiąc.

VI. 26. Lecz, pocieszyciel on, Duch święty, którego * pośle oyciec w imieniu moim, onci was nauczy wszystkiego, i przypomni wam wszystko, comkolwiek wam powiedział.
*Jan. 15, 26. r. 16, 7.

27. Pokóy * zostawuię wam, pokóy on móy dawam wam; nie iako dawa świat, ia wam dawam; niechże się nie trwoży serce wasze, ani się lęka. *Filip. 4, 7.

28. Słyszeliście, żem ia wam powiedział: Odchodzę, i zaś przyidę do was. Gdybyście mię miłowali, wżdybyście się radowali, żem rzekł: Idę do oyca; bo * oyciec móy większy iest niż ia. *Jan. 10, 29.

29. I teraz żem wam * powiedział, przed tym niż się to stanie, * żebyście, gdy się to stanie, uwierzyli.
*Jan. 11, 15. r. 13, 19. r. 16, 4.

30. Już daléy z wami wiele mówić nie będę; albowiem idzie Książę świata tego, a we mnie nic niema;

31. Ale iżby poznał świat, że miłuię oyca, a iako mi rozkazał oyciec, tak * czynię. Wstańcież, pódźmy ztąd.] *Jan. 10, 18.

Rozdział XV.

I. PAN iest winną macicą 1-4. II. w którą wierni iego będąc wszczepieni, maią owoc przynosić 5-11. III. tenże miłość zobopólną zaleca 12-17. IV. a do cierpliwości w ucisku 18. 19. V. swoim przykładem upominał 20-27.

Jam iest ona wina * macica prawdziwa, a oyciec móy iestci winiarzem. *Matt. 15, 13.

2. Każdą latorośl, która we mnie owocu nieprzynosi, odcina, a każdą, która przynosi owoc, oczyścia, aby obfitszy owoc przynosiła.

3. Już wy iesteście * czystymi, dla słów, którem do was mówił.
*Jan. 13, 10.

4. Mieszkaycież we mnie, a ia w was; iako latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie, ieźli nie będzie trwała w winney macicy, także ani wy, ieźli we mnie mieszkać nie będziecie.

II. 5. Jam iest winna macica a wyście latorośle; kto mieszka we mnie,

a ia w nim, ten przynosi wiele owocu; ☞ bo beze mnie nic uczynić nie możecie. ☜

6. Jeżliby kto nie mieszkał we mnie, precz wyrzucony będzie iako latorośl, i *uschnie; i zbiorą ie i na ogień †wyrzucą i zgoraią.
*Matt. 3, 10. r. 7, 19. †Ezech. 15, 4.

7. Jeżli we mnie mieszkać będziecie i słowa moie w was mieszkać będą, czegobyściekolwiek * chcieli, proście, a stanie się wam.
*Jan. 14, 13, r. 16, 23.

8. W tym będzie uwielbiony oyciec móy, kiedy obsity owoc przyniesiecie a będziecie moimi uczniami.

9. Jako mię miłował oyciec, tak i ia umiłowałem was; trwayciez w miłości moiey.

10. Jeżli przykazania moie zachowacie, trwać będziecie w miłości moiey, iakom i ia zachował przykazania oyca mego i trwam w miłości iego.

11. Tomci wam powiedział, aby wesele moie w was trwało, a wesele wasze było zupełne.

III. 12. Toć iest przykazanie moie, abyście * się społecznie miłowali, iakom i ia was umiłował.
*Jan. 13, 34. Efez. 5, 2. 1 Tess. 4, 9. 1 Piotr. 4, 8. 1 Jan. 3, 11. r. 4. 21.

13. Większey miłości nad tę żaden niema, iedno gdyby kto duszę swoię *położył za przyiacioły swoie.
*Rzym. 5, 8.

14. Wy iesteście *przyiaciele moi, ieżli czynić będziecie, cokolwiek ia wam przykazuię. *Matt. 12, 50.

15. Już was daley nie będę zwał sługami; bo sługa nie wie, co czyni pan iego; leczem was nazwał przyiacioły, bo wszystko, comkolwiek słyszał od oyca mego, oznaymiłem wam.

16. Nie wyście mnie obrali, alem ia was * obrał, i postanowiłem, abyście †wyszli i przynieśli owoc, a owocby wasz aby trwał, i o cokolwiekbyście prosili oyca w imieniu moim, żeby wam dał.
*Efez. 1, 4. †Matt. 28, 19.

17. Toć wam przykazuię, abyście się społecznie miłowali.

IV. 18. Jeżli was świat *nienawidzi, wiedzcie, żeć mię pierwey, niżeli was, miał w nienawiści. *1 Jan. 3, 13.

19. Byście *byli z świata, świat, co iest iego, miłowałby; lecz iż nie iesteście z świata, alem ia was wybrał z świata, przetoż was świat nienawidzi. *Jan. 17, 14.

V. 20. Wspomniycie na słowo, którem ia wam powiedział: Nie iest sługa *większy nad pana swego. Jeżlić mię prześladowali, i was prześladować będą; ieżli słowa moie zachowywali, i wasze zachowywać będą. *Matt. 10, 24. Luk. 6, 40.

21. Alec wam *to wszystko czynić będą dla imienia mego, iż nie znaią onego, który mię posłał. *Jan. 16, 3.

22. Bym był nie przyszedł, a nie mówił im, nie mieliby grzéchu; lecz teraz niemaią wymówki z grzéchu swego.

23. Kto mnie nienawidzi, i oyca mego nienawidzi.

24. Bym był tych uczynków nie czynił między nimi, których żaden * inszy nie czynił, grzéchuby nie mieli; lecz teraz i widzieli i nienawidzieli i mnie i oyca mego. *Jan 10, 37.

25. Ale iżby się wypełniło słowo, które iest w zakonie ich napisano: Że mię darmo mieli *w nienawiści.
*Ps. 35, 19. r. 69, 5.

(Ewang. na N. po w niebowstąp. Pańsk.)

26. A gdy przyidzie on *pocieszyciel którego ia wam poślę od oyca, duch prawdy, któryod oyca pochodzi, on o mnie świadczyć będzie.
*Luk. 24, 49. Jan. 14, 26.

27. Ale *i wy świadczyć będziecie; bo ze mną od początku iesteście.
*Dzie. 1, 8. r. 2, 33.

Rozdział XVI.

I. PAN prześladowania przepowiada 1-6. II. pocieszyciela obiecuie 7. III. urząd iego opisuie 8-19. IV. utrapienia wiernych do rodzącey przyrównywa 20-22. V. do modlitwy napomina 23-33.

Tomci wam powiedział, abyście się nie gorszyli.

2. Wyłączać was będą z bóżnic; owszem przyidzie godzina, że wszelki, który was zabiie, będzie mniemał, że Bogu posługę czyni.

3. A toć wam uczynią, iż nie poznali *oyca ani mnie. *Jan. 15, 21.

4. Alemci wam to powiedział, abyście, gdy przyidzie ta godzina, * wspo-

*wspomnieli na to, żem ia wam opowiedział; a tegom wam z początku† nie powiadał, bom był z wami]
*Jan. 15, 21. †Matt. 9, 15.
(Ewang. na N. 4 po wielkieynocy.)
5. Lecz teraz idę do onego, który mię *posłał, a żaden z was nie pyta mię: Dokąd idzieß? *Jan. 7, 33.
6. Ale żem wam to powiedział, smętek napełnił serce waße.
II. 7. Lecz ia wam prawdę *mówię, wamci to pożyteczno, abym ia odßedł; bo ieźli nie odeydę, pocießyciel on nie przyidzie do was, ale ieźli odeydę, poślę go do was.
*Jan. 8, 46. r. 14, 16. 26.
III. 8. A on przyßedßy, będzie karał świat z grzéchu i z sprawiedliwości i z sądu:
9. Z grzéchu mówię, iż nie uwierzyli we mnie;
10. Z sprawiedliwości zasię, iż do oyca mego idę, a iuż mnie więcey nie uyrzycie;
11. A z sądu, iż Książę tego świata * iuż iest osądzone.
*Jan. 12, 31. r. 14, 30. Kol. 2, 15.
12. Mamci wam ießcze wiele mówić, ale teraz znieść nie możecie.
13. Lecz gdy przyidzie on Duch prawdy, wprowadzi was we wßelką *prawdę; bo nie sam od siebie mówić będzie, ale cokolwiek usłyßy, mówić będzie i przyßłe rzeczy wam opowie. *Jan. 14, 26.
14. On mię uwielbi; bo z mego weźmie a opowie wam.
15. Wßystko, co ma *oyciec, moie iest; dla tegom rzekł: Że z mego weźmie a wam opowie.] *Jan. 17, 10.
(Ewang. na N. 3 po wielkieynocy.)
16. Maluczko, * a nie uyrzycie mię, i zasię maluczko, a uyrzycie mię; bo ia idę do oyca.
*Jan. 7, 33. r. 13, 33.
17. Mówili tedy niektórzy z uczniów iego między sobą: Cóż to iest co nam mówi: Maluczko, a nie uyrzycie mię, i zasię maluczko, a uyrzycie mię, a iż ia idę do oyca?
18. Przetoż mówili: Cóż to iest, co mówi: Maluczko? Niewiemy, co mówi.
19. Tedy JEzus poznał, że go pytać chcieli, i rzekł im: O tym się pytacie między sobą, żem rzekł: Maluczko, a nie uyrzycie mię, i zasię maluczko, a uyrzycie mię.
IV. 20. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Że wy będziecie płakać i narzekać, a świat się będzie weselił; wy smętni * będziecie, ale smętek waß obróci się wam w wesele.
*Ps. 30, 12.
21. Niewiasta, * gdy rodzi, smętek ma, bo przyßła godzina iey; lecz gdy porodzi dzieciątko, iuż nie pamięta uciśnienia, dla radości, iż się człowiek na świat narodził. *Izai. 26, 17.
22. I wy teraz smutek macie; ale zasię uyrzę was, a będzie się radowało *serce waße, a radości waßey nikt nie odeymie od was.]
*Izai. 35, 10. Jan. 20, 20.
V. 23. A dnia onego, nie będziecie mnie o nic pytać.
(Ewang. na N. 5 po wielkieynocy.)
Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: O cokolwiek byście *prosili oyca w imieniu moim, da wam.
*Matt. 7, 7. r. 21, 22. Mark. 11, 24. Łuk. 11, 9. Jan. 14, 13. Jak. 1, 5. 6.
24. Dotąd o niceście nie prosili w imieniu moim; proścież, a weźmiecie, aby radość waßa była doskonała.
25. Tomci wam przez przypowieści mówił; ale idzie godzina, gdy iuż daléy nie przez przypowieści mówic wam będę, lecz iawnie o oycu moim oznaymię wam.
26. W on dzień w imieniu moim prosić będziecie; a nie mówię wam: Iż ia będę oyca prosił za wami;
27. Albowiem sam oyciec miłuie was, żeście wy mię umiłowali i uwierzyliście, żem ia * od Boga wyßedł. *Jan. 17, 8.
28. Wyßedłem od oyca, a przyßedłem na świat; i zasię *opußczam świat a idę do oyca. *Jan. 13, 3.
29. Rzekli mu uczniowie iego: Oto, teraz iawnie mówiß a żadney przypowieści nie powiadaß;
30. Teraz wiemy, że wßystko * wieß, a nie potrzebuieß, aby cię kto pytał; przez to wierzymy, żeś od Boga wyßedł.] *Jan. 21, 17.
31. Odpowiedział im JEzus: Teraz wierzycie.
32. Oto, przyidzie godzina, owßem iuż *przyßła, że się rozpróßycie każdy

do swego, a mię samego zostawi-cie; lecz †nie iestem sam, bo oyciec iest zemną. *Matt. 26, 31.
*Matt. 14, 27. †Jan. 8, 16. 29. r. 14, 10.

33. Tomci wam powiedział, abyście we mnie *pokóy mieli. ☞ Na świecie ucisk mieć będziecie; ale ufayci-, iam zwyciężył świat. ꟸ
*Izai. 9, 6. Rzym. 5, 1. Efez. 2, 14. Koloss. 1, 20.

Rozdział XVII.

I. PAN się modli o spolne swoie i oycowskie uwielbienie 1:5. II. za Apostoły 6:19. III. i za wszystek potomny kościół swóy 20:26.

To powiedziawszy JEzus, podniosł oczy swoie w niebo i rzekł: Oycze! przyszła godzina, uwielbiy syna twego, aby też i syn twóy uwielbił ciebie. *Jan. 12, 23.

2. Jakoś mu dał moc *nad wszelkim ciałem, aby tym wszystkim, któreś mu dał, dał żywot wieczny.
*Matt. 28, 18. Jan. 5, 27.

3. ☞ A toć iest *żywot wieczny, aby cię poznali samego prawdziwego Boga, i któregoś posłał, JEzusa Chrystusa. ꟸ
*Jan. 3, 14:16. r. 14, 6.

4. Jam cię uwielbił na ziemi, i dokończyłem sprawy, którąś mi dał, abym ią czynił.

5. A teraz uwielbiy mię ty, oycze! u siebie samego tą chwałą, którąm miał u ciebie, pierwéy niżeli *świat był. *Jan. 1, 2.

II. 6. Obiawiłem imię twoie ludziom, któreś mi dał z świata; twoić byli, i dałeś mi ie, i zachowali słowa twoie.

7. A teraz poznali, iż wszystko, coś mi dał, od ciebie iest.

8. Albowiem słowa, któreś mi dał, dałem im; a oni ie przyięli, i poznali prawdziwie, iżem *od ciebie wyszedł, a uwierzyli, żeś ty mię posłał. *Jan. 16, 27.

9. Jać za nimi proszę: Nie za światem proszę, ale za tymi, któreś mi dał; bo twoi są.

10. I wszystko moie iest twoie, a *twoie, moie, i uwielbionym iest w nich. *Jan. 16, 15.

11. A nie iestem więcéy na świecie, ale oni są na świecie, a ia do ciebie idę. ☞ Oycze święty, zachoway ie w imieniu twoim, któreś mi dał, aby byli iedno, iako i my. ꟸ

12. Gdym z nimi był *na świecie, Jam ie zachowywał w imieniu twoim; któreś mi †dał, strzegłem ich, i żaden †† z nich nie zginął, tylko on syn zatracenia, żeby się **pismo wypełniło. *Jan. 6, 39.
†Izai. 8, 18. ††Jan. 18, 9. **Ps. 69, 29. Ps. 109, 8.

13. Ale teraz do ciebie idę, i mówię to na świecie, aby mieli radość moię doskonałą w sobie.

14. Jam im dał słowo twoie, a świat ie miał w nienawiści; bo nie są z świata. *Jan. 15, 18. 19.

15. Nie proszę, abyś ie wziął z świata, ale abyś ie zachował ode złego.

16. Nie sąć z świata, iako i ia nie iestem z świata.

17. ☞ Poświęćże ie w prawdzie twoiey; słowo twoie *iest prawdą. ꟸ
*Jan. 8, 32.

18. Jakoś ty mię posłał na *świat, tak i ia posłałem ie na świat. *Jan. 20, 21.

19. A ia poświącam samego siebie za nie, aby i oni poświęceni byli w prawdzie.

III. 20. A nie tylko za tymi proszę, lecz i za onymi, którzy przez słowo ich uwierzą w mię;

21. Aby wszyscy *byli iedno, iako ty, †oycze! we mnie a ia w tobie; aby i oni w nas iedno byli, aby świat uwierzył, żeś ty mię posłał.
*Gal. 3, 28. Efez. 4, 3. †Jan. 10, 38. r. 14, 11.

22. A ia tę chwałę, którąś mi dał, dałem im, aby byli iedno, iako my iedno *iesteśmy. *Jan. 10, 30.

23. Ja w nich a ty we mnie, aby byli doskonałymi w iedno, a iżby poznał świat, żeś ty mię posłał, a żeś ie umiłował, iakoś i mię umiłował.

24. ☞ Oycze! któreś mi dał, chcę aby *gdziem ia iest, i oni byli zemną, aby oglądali chwałę moię, którąś mi dał; albowiemeś mię umiłował przed założeniem świata. ꟸ *Jan. 12, 26. r. 14, 3.

25. Oycze sprawiedliwy! i świat *cię nie poznał; alem ia cię poznał, a i ci poznali, żeś ty mię †posłał.
*Jan. 15, 21. r. 16, 3. †Jan. 16, 27.

26. I uczyniłem im znaiome imię twoie i znaiome uczynię, aby miłość, którąś mię umiłował, w nich była a ia w nich.

Roz-

Rozdział XVIII.

I. PAN od Judasza zdradzony, mocą swoią żołnierze poraził, że na ziemię paść musieli, a dobrowolnie się dawszy poimać, przed Annaszem i Kaifaszem stanął 1-21. II. ieden go z sług uderzył 22-26. III. Piotr się go zaprzał 27. IV. Piłatowi oddany, i co się tam z nim działo 28-40.

To powiedziawszy JEzus, wyszedł *z uczniami swoimi przez potok Cedron, gdzie był ogród, do którego on wszedł i uczniowie iego.

* Matt. 26, 36. Mark. 14, 32. Luk. 22, 39.

2. A wiedział i Judasz, który go wydawał, ono mieysce; bo się tam często schadzał JEzus z uczniami swoimi.

3. Przetoż Judasz *wziąwszy rotę i sługi od przednieyszych Kapłanów i Faryzeuszów, przyszedł tam z laterniami i z pochodniami i z broniami.

* Matt. 26, 47. Mark. 14, 43. Luk. 22, 47.

4. Tedy JEzus wiedząc wszystko, co nań przyiść miało, wyszedłszy rzekł im: Kogo szukacie?

5. Odpowiedzieli mu: JEzusa Nazareńskiego. Rzekł im JEzus: Jam iest. A stał z nimi i Judasz, który go wydawał.

6. A skoro im rzekł: Jam * iest, postąpili nazad, i padli na ziemię.

* Jan. 6, 20.

7. Tedy ich zasię spytał: Kogo szukacie? A oni rzekli: JEzusa Nazareńskiego.

8. Odpowiedział JEzus: Powiedziałem wam, iam iest; ieżli tedy mię szukacie, dopuśćcież tym odeyść;

9. Aby się wypełniły słowa, które był powiedział: Nie straciłem żadnego z tych, któreś * mi dał.

* Jan. 17, 12.

10. Tedy Symona Piotr * maiąc miecz, dobył go, i uderzył sługę Kapłana naywyższego, i uciął mu ucho iego prawe; a temu słudze imię było Malchus. * Matt. 26, 51. * Luk. 22, 50.

11. I rzekł JEzus Piotrowi: Włóż miecz twóy w pochwy; izali niemam pić kielicha tego, który mi dał oyciec?

12. Rota tedy i Rotmistrz, i słudzy Żydowscy poimali * JJzusa i związali go. * Matt. 26, 57.

13. A wiedli go nayprzód do Annaa; bo był świekier Kaifaszów, który był naywyższym Kapłanem roku onego.

14. A Kaifasz ten był, który * Żydom radził, że pożyteczno iest, aby ieden człowiek umarł za lud.

* Jan. 11, 50.

15. I szedł za JEzusem Symon * Piotr, i drugi uczeń. A ten uczeń był znaiomy naywyższemu Kapłanowi, i wszedł z JEzusem do dworu naywyższego Kapłana.

* Mark. 14, 54. Luk. 22, 54.

16. Ale Piotr stał * u drzwi na dworze. Wyszedł tedy on drugi uczeń, który był znaiomy naywyższemu Kapłanowi, i mówił z odźwierną, i wprowadził tam Piotra. * Matt. 26, 69.

17. Tedy rzekła Piotrowi dziewka odźwierna: Izaliś i ty nie iest z uczniów tego człowieka? On odpowiedział: Nie iestem.

18. Stali tedy słudzy i czeladź, uczyniwszy ogień, bo zimno było; i grzali się; był też z nimi Piotr, stoiąc i grzeiąc się.

19. A tak naywyższy Kapłan pytał JEzusa o iego ucznie, i o naukę iego.

20. Odpowiedział mu JEZUS: Jam iawnie mówił * światu; iam zawsze uczył w bóżnicy i w kościele, gdzie się zewsząd Żydowie schadzaią, a potaiemnie nicem nie mówił. * Jan. 7, 26.

21. Cóż mię pytasz? Pytay tych, którzy słuchali, com im mówił; cić oto wiedzą, com ia mówił.

II. 22. A gdy on to mówił, ieden z sług, który tam stał, wyciął policzek JEzusowi, mówiąc: I także (to) odpowiadasz naywyższemu Kapłanowi?

23. Odpowiedział mu JEzus: Jeżlim źle rzekł, day świadectwo o złym, a ieżli dobrze, przecz że mię biiesz?

24. I odesłał go Annasz związanego * do Kaifasza, naywyższego Kapłana.

* Matt. 26, 57. Mark. 14, 53.

25. A Symon Piotr stał * i grzał się. I rzekli do niego: Azażeś i ty nie iest z uczniów iego? A on się zaprzał, mówiąc: Nie iestem.

* Matt. 26, 69. Mark. 14, 67.

26. Rzekł mu niektóry z sług Kapłana naywyższego, powinowaty onego

onego, któremu był Piotr uciął ucho; izażem ia ciebie nie widział w ogrodzie z nim?

III. 27. Zaprzał się zasię Piotr, a zarazem kur* zapiał. *Jan. 13, 33.

IV. 28. Prowadzili tedy* JEzusa od Kaifasza na ratusz, a było rano. J nie weszli sami na ratusz, aby się nie zmazali, ale iżby pożywali † baranka wielkonocnego. *Matt. 27, 2. Mark. 15, 1. [† G. paschy.]

29. Tedy wyszedł do nich Piłat, i rzekł: Jakąż skargę przynosicie przeciwko człowiekowi temu?

30. Odpowiedzieli mu, i rzekli: Być ten nie był złoczyńcą, tedybyśmy go nie podali.

31. J rzekł Piłat: Weźmiyciesz go wy, a według zakonu waszego osądźcie go. Rzekli mu Żydowie: Nam się nie godzi zabiiać nikogo;

32. Aby się wypełniły słowa JEzusowe, *które rzekł, oznaymuiąc iaką miał śmiercią umrzeć. *Matt. 16, 21. r. 20, 19. Mark. 10, 33. Luk. 18, 32.

33. Tedy zasię wszedł Piłat na ratusz i zawołał JEzusa i rzekł mu: Tyżeś iest* Król Żydowski? *Matt. 27. 11. Mark. 15, 2. Luk. 23, 3.

34. Odpowiedział mu JEzus: A samże to od siebie mówisz, czyli ć insi powiedzieli o mnie?

35. Odpowiedział Piłat: Azażem Żyd? Naród twóy i przednieysi Kapłani podali mi cię; cóżeś wżdy uczynił?

36. Odpowiedział JEZUS: ☞ *Królestwo moie nie iest z tego świata; gdyby królestwo moie z tego świata było, wżdyćby mię słudzy moi bronili, abym nie był wydany Żydom; lecz teraz królestwo moie nie iest ztąd. ☜ *Luk. 19, 12. Jan. 6, 15.

37. Tedy mu rzekł Piłat: Toś ty przecie iest Królem? Odpowiedział mu JEzus: Ty powiadasz, żem ia iest Królem. Jam się na to narodził, i na tom przyszedł na świat, abym świadectwo wydał prawdzie; wszelki, który iest z prawdy, słucha głosu mego.

38. Rzekł mu Piłat: Cóż iest prawda? A to rzekłszy, wyszedł zasię do Żydów i rzekł im: Ja w nim żadney winy nie znayduię.

39. A też u was iest* ten zwyczay, abym wam iednego wypuścił na wielkąnoc; chcecież tedy, abym wam wypuścił tego Króla Żydowskiego? *Matt. 27, 15. Mark. 15, 6. Luk. 23, 17.

40. Tedy zasię wszyscy zawołali, mówiąc: Nie tego, ale* Barabbasza! A ten Barabbasz był zbóyca. *Matt. 27, 11. 26. Dzie. 3, 14.

Rozdział XIX.

I. Piłat Chrystusa ubiczowanego 1. II. i cierniem ukoronowanego 2. 3. III. chcąc wyzwolić 4-7. IV. uporem Żydów zwyciężony będąc 8-15. V. na ukrzyżowanie skazał 16-25. VI. JEZUS matkę uczniowi zlecił 26-29. VII. Octu skosztowawszy umarł 30-33. VIII. Bok Pański włócznią przebito 34-37. IX. z krzyża go zdięto 38. 39. X. i pochowano 40-42.

Tedy Piłat wziął* JEzusa i ubiczował go. *Matt. 27, 26. Mark. 15, 15.

II. 2. A żołnierze uplotszy* koronę z ciernia, włożyli na głowę iego, i płaszczem szarłatowym przyodziali go, *Matt. 27, 29.

3. A mówili: Bądź pozdrowiony Królu Żydowski! i dawali mu policzki.

III. 4. J zasię wyszedł Piłat* na dwór, i rzekł im: Oto, go wam wywiodę na dwór, abyście wiedzieli, iż w nim żadney winy nie znayduię. *Jan. 18, 29.

5. Tedy JEzus wyszedł na dwór, niosąc onę cierniową koronę i on płaszcz szarłatowy; i rzekł im Piłat: Oto, człowiek!

6. A gdy go uyrzeli przednieysi Kapłani i słudzy ich, zawołali mówiąc: Ukrzyżuy, ukrzyżuy go! Rzekł im Piłat: Weźmiyciesz go wy, a ukrzyżuycie; boć ia w nim żadney winy nie znayduię.

7. Odpowiedzieli mu Żydowie: Myć zakon mamy, i według zakonu naszego* ma umrzeć; bo się † czynił synem Bożym. *3 Moy. 24, 15. 16. 5 Moy. 18, 20. † Jan. 5, 18.

IV. 8. A gdy Piłat usłyszał te słowa, bardziey się ulękł.

9. J wszedł zasię do Ratusza, i rzekł do JEzusa: Zkądżeś ty iest? Lecz mu JEzus nie dał odpowiedzi.

10. Tedy mu rzekł Piłat: Nie mówisz zemną? Nie wiesz, iż mam moc ukrzyżować cię, i mam moc wypuścić cię?

11. Odpo-

11. Odpowiedział JEZUS: Nie miałbyś żadney mocy nademną, by nie była *dana z góry; przetoż kto mię tobie wydał większy grzech ma. *Rzym. 13, 1.

12. Odtąd Piłat starał się o to, żakoby go wypuścił; lecz Żydowie wołali mówiąc: Jeżli go wypuściß, nie iesteś przyiacielem Cesarskim; każdy bowiem, co się *Królem czyni, sprzeciwia się Cesarzowi. *Dzie. 17, 7.

13. A przetoż Piłat usłyßawßy te słowa, wywiodł JEzusa na dwór, i siadł na stolicy, na mieyscu, które zowią Litostrotos, a po Żydowsku Gabbata.

14. A było to w dzień przygotowania przed wielkąnocą, około ßóstey godziny, i rzekł Piłat Żydom: Oto, Król waß!

15. A oni zawołali: Strać, strać! Ukrzyżuy go! Rzekł im Piłat: Królaż waßego ukrzyżuię? Odpowiedzieli przednieysi Kapłani: Nie mamy Króla, tylko Cesarza.

V. 16. Tedy im go *wydał, żeby był ukrzyżowany. I wzięli †JEzusa i wywiedli. *Matt. 27, 26. †r. 27, 31.

17. A on niosąc krzyż swóy, wyßedł na ono mieysce, które zwano trupich *głów, a po Żydowsku zowią ie Golgata;

*Matt. 27, 32. Mark. 15, 22. Żyd. 13, 12.

18. Gdzie go ukrzyżowali, a z nim drugich dwóch z obu stron, a w pośrzodku JEzusa.

19. Napisał też Piłat i napis, i postawił nad krzyżem; a było napisano: JEZUS *NAZARENSKI, KRÓL ŻYDOWSKI. *Matt. 27, 37.

20. A ten napis czytało wiele Żydów; bo blisko miasta było ono mieysce, gdzie był ukrzyżowany JEzus; a było napisano po Żydowsku po Grecku i po Łacinie.

21. Tedy rzekli Piłatowi przednieysi Kapłani Żydowscy: Nie piß Król Żydowski; ale iż on powiadał: Jestem Królem Żydowskim.

22. Odpowiedział Piłat: Com napisał, tom napisał.

23. A gdy żołnierze *JEzusa ukrzyżowali, wzięli ßaty iego, (i uczynili cztéry części, każdemu żołnierzowi część, i suknią; a była ta suknia nie ßyta, ale od wierzchu wßystka dziana.

*Matt. 27, 35. Mark. 15, 24.

24. Tedy rzekli iedni do drugich: Nie kraymy iey, ale o nię rzućmy losy, czyia ma bydź; aby się pismo wypełniło, które mówi: Podzielili *między się ßaty moie, a o odzienie moie los miotali. To tedy uczynili żołnierze. *Ps. 22, 19.

25. A stały podle krzyża *JEzusowego matka iego, i siostra matki iego, Marya, żona Kleofaßowa, i Marya Magdalena.

*Matt. 27, 61. Mark. 15, 40. Łuk. 23, 49.

VI. 26. Tedy JEzus uyrzawßy matkę i ucznia, którego *miłował, iuż stoiącego, rzekł matce swoiey: ☞ Niewiasto, oto, syn twóy! ✠

*Jan. 13, 23. r. 20, 2. r. 21, 7.

27. Potym rzekł uczniowi: Oto, matka twoia! a od oney godziny wziął ią on uczeń do siebie.

28. Potym widząc JEzus, iż się iuż wßystko wykonało, aby się *wypełniło pismo, rzekł: ☞ Pragnę. ✠ *Ps. 69, 22.

29. A było tam naczynie postawione octu pełne; tedy oni *napełniwßy gębkę octem, a obłożywßy (ią) hysopem, podali do ust iego. *Matt. 27, 48.

VII. 30. A gdy JEzus skoßtował octu, rzekł: Wykonało *się; ✠ a nachyliwßy głowę, oddał †ducha.

*Jan. 17, 4. †Łuk. 23, 46.

31. Tedy Żydowie, aby ciała na krzyżu na sabbat nie zostały, ponieważ był dzień przygotowania, (albowiem był wielki on dzień sabbatu,) prosili Piłata, aby im golenie połamano, i zdięto ie.

32. Przyßli tedy żołnierze, a pierwßemu wprawdzie złamali golenie, i drugiemu, który z nim był ukrzyżowany.

33. Ale do JEzusa przyßedßy, gdy uyrzeli, że iuż umarł, nie łamali goleni iego.

VIII. 34. Lecz ieden z żołnierzów włócznią otworzył bok iego, a zarazem wyßła krew i woda.

35. A ten, co to widział, świadczył o tym, i prawdziwe iest świadectwo iego;

iego, a on wie, iż prawdę powiada, abyście wy wierzyli.

36. Albowiem się to stało, aby się wypełniło pismo: Kość iego* nie będzie złamana.
*2 Moy. 12, 46. 4 Moy. 9, 12.

37. I zasię drugie pismo mówi: Uyrzą, kogo* przebodli.
*Zach. 12, 10.

IX. 38. A potym prosił Piłata* Józef z Arymatyi, (który był uczniem JEzusowym, ale taiemnym dla boiaźni Żydowskiey,) aby zdiął ciało JEzusowe. I pozwolił Piłat. Szedł tedy i zdiął ciało JEzusowe.
*Matt. 27, 57. Mark. 15, 43.

39. Przyszedł* też i Nikodem, (który był przed tym przyszedł w nocy do JEzusa) niosąc zmięszaney myrry i Aloes, około sta funtów.
*Jan. 3, 2. r. 7, 50.

X. 40 Wzięli tedy ciało JEzusowe, i uwinęli ie w prześcieradła z onymi rzeczami wonnymi, iako iest zwyczay Żydom umarłe chować.

41. A był na onym mieyscu, gdzie był ukrzyżowany, ogród, a w ogrodzie grob nowy, w którym ieszcze nikt nie był położony.

42. Przetoż tam dla dnia przygotowania Żydowskiego, iż on grob był blisko, położyli JEzusa.

Rozdział XX.

I. Maryia o zmartwychwstaniu PAńskim uczniom daia znać 1. 2. II. Piotr i Jan poszli do grobu 3-15. III. PAN się pokazał Maryi 16-18. IV. i dziesięci uczniom 19-25. V. znowu za tydzień kwoli Tomaszowi 26-30. VI. w piśmie S. mamy tyle, ile nam do zbawienia potrzeba 31.

A pierwszego dnia po * sabbacie, Marya Magdalena przyszła rano do grobu, gdy ieszcze było ciemno, i uyrzała kamień odwalony od grobu. *Matt. 28, 1. Mark. 16, 1. Luk. 24, 1.

2. I bieżała a przyszła do Symona Piotra, i do onego drugiego ucznia, którego miłował* JEzus, i rzekła im: Wzięli PANA z grobu, a nie wiemy, gdzie go położyli. *Jan. 13, 23. r. 21, 7.

II. 3. Tedy* wyszedł Piotr i on drugi uczeń, a szli do grobu. *Luk. 24, 12.

4. I bieżeli oba spółem; ale on drugi uczeń wyścignął Piotra, i pierwey przyszedł do grobu.

5. A nachyliwszy się, uyrzał leżące prześcieradła; wszakże tam nie wszedł.

6. Przyszedł też i Symon Piotr, idąc za nim, i wszedł w grób, i uyrzał prześcieradła leżące,

7. I chustkę, która była na głowie iego, nie z prześcieradły położoną, ale z osobna na iednym mieyscu zwinioną.

8. Potym wszedł i on drugi uczeń, który był pierwey przyszedł do grobu, i uyrzał a uwierzył.

9. Albowiem ieszcze nie rozumieli pisma, iż miał * zmartwychwstać.
*Ps. 16, 10. Izai. 53, 8. Jonas. 2, 1. Luk. 24, 46. Jan. 17, 18. Dzie. 13, 32. r. 17, 3.

10. I odeszli zaś oni uczniowie do domu.

11. Ale Maryia stała * u grobu, na dworze płacząc, a gdy płakała, nachyliła się w grób.
*Matt. 28, 1. Mark. 16, 5.

12. I uyrzała dwu Aniołów w bieli siedzących, iednego u głowy a drugiego u nóg, tam gdzie było położone ciało JEzusowe.

13. Którzy iey rzekli: Niewiasto! czemu płaczesz? Rzekła im: Iż wzięli PANA mego, a nie wiem, gdzie go położyli.

14. A to rzekłszy, obróciła się na zad, i uyrzała* JEzusa stoiącego; lecz nie wiedziała, iż JEzus był.
*Matt. 28, 9. Mark. 16, 9.

15. Rzekł iey JEzus: Niewiasto! czemu płaczesz? kogo szukasz? A ona mniemaiąc, żeby był ogrodnik, rzekła mu: PAnie! ieźliś go ty wziął, powiedz mi, gdzieś go położył, a ia go wezmę.

III. 16. Rzekł iey JEzus: Maryia! Która obróciwszy się, rzekła mu: Rabboni! co się wykłada, Nauczycielu!

17. Rzekł iey JEzus: Nie dotykay się mnie, bom ieszcze nie wstąpił do oyca mego; ale idź do braci moich, a powiedz im: ☞ Wstępuię do oyca mego* i oyca waszego, i do Boga mego i Boga waszego. ☜ *Jan. 16, 16.

18. Tedy przyszła Marya Magdalena, oznaymuiąc uczniom, że widziała Pana, a że iey to powiedział.
*Matt. 28, 8. Mark. 16, 8. Luk. 24, 9.

(Ewang.

(Ewang. na N. 1 po wielkieynocy.)

IV. 19. A gdy był wieczór dnia onego *pierwſzego po ſabbacie, a drzwi były zamknione, gdzie byli uczniowie zgromadzeni dla boiaźni Zydowſkiey, przyſzedł JEzus, i ſtanął w pośrzodku nich, i rzekł im: Pokóy wam! *Mark. 16, 14. Luk. 24, 36. 1 Kor. 15, 5.

20. A to rzekſzy pokazał im ręce i bok ſwóy; i uradowali się uczniowie, *uyrzawſzy PAna. *Jan. 16, 22.

21. Rzekł im zasię JEzus: Pokóy wam: Jako mię *poſłał oyciec, tak i ia was poſyłam. *Jz. 61, 1. Jan. 17, 18.

22. A to rzekłſzy tchnął na nie, i rzekł im: ☞ Weźmiycie Ducha świętego.

23. Którymkolwiek *grzéchy odpuścicie, ſą im odpuſzczone, a którymkolwiek zatrzymaycie, ſą zatrzymane.] ✠ *Matt. 16, 19.

(Ewang. na dzień S. Tomaſza.)

24. A Tomaſz ieden ze dwunaści, którego zowią Dydymus, nie był z nimi, gdy był przyſzedł JEzus.

25. I rzekli mu drudzy uczniowie: Widzieliśmy PANA. Ale im on rzekł: Jeźli nie uyrzę w ręku iego znaków gwoździ, a nie włożę palca mego w znaki gwoździ, a nie włożę ręki moiey w bok iego, nie uwierzę.

V. 26. A po óśmi dniach byli zasię uczniowie iego w domu, i Tomaſz z nimi. I przyſzedł JEzus, gdy były drzwi zamknione, a ſtanął w pośrzodku nich, i rzekł: Pokóy wam!

27. Potym rzekł Tomaſzowi: Włóż ſam palec twóy, a oglądąy ręce moie, i ściągniy rękę twoię, i włóż ią w bok móy, a nie bądź niewiernym, ale wiernym.

28. Tedy odpowiedział Tomaſz i rzekł mu: *☞ PANIE móy, i BOŻE móy! ✠ *1 Król. 18, 39.

29. Rzekł mu JEzus: Żeś mię uyrzał Tomaſzu, uwierzyłeś; ☞ błogoſławieni, * którzy nie widzieli, a uwierzyli. ✠ *1 Piotr. 1, 8.

30. Wieleć i *innych cudów uczynił JEzus przed oczyma uczniów ſwoich, które nie ſą napiſane w tych księgach. *Jan. 21, 25.

VI. 31. ☞ Ale te ſą napiſane, abyście wy wierzyli, że JEzus ieſt Chryſtus, ſyn Boży, a żebyście wierząc żywot mieli w imieniu iego.] ✠

Rozdział XXI.

I. PAN się pokazał Apoſtołom łowiącym ryby 1-5. II. którego oni w cudownym obłowie ryb, poznali 6-14. III. PAN Piotrowi, który trzykroć wyznał, że go miłuie, zlecił naſienie owieczek ſwoich 15-17. IV. temuż, iako śmiercią miał umrzeć, opowiedział 18-25.

Potym się zaś ukazał JEZUS uczniom u morza Tyberyadſkiego, a ukazał się tak.

2. Byli poſpołu Symon Piotr, i Tomaſz, którego zowią Dydymus, i *Natanael, który był z Kany Galileyſkiey, i ſynowie †Zebedeuſzowi, i drudzy dwa z uczniów iego. *Jan. 1, 47. †Matt. 4, 21. Mark. 1, 19.

3. Rzekł im Symon Piotr: Póydę ryby łowić. Mówią mu: Póydziemy i my z tobą. Jſzli, i wnet wſtąpił w łódź, a oney nocy nic nie poimali.

4. A gdy iuż było rano, ſtanął JEzus na brzegu; wſzakże nie wiedzieli uczniowie, żeby był *JEzus. *Jan. 20, 14.

5. Rzekł im tedy JEzus: Dzieci! a macież co ieść? Odpowiedzieli mu: Nie mamy.

II. 6. A on im rzekł: Zapuśćcie * sieć po prawey ſtronie łodzi, a znaydziecie. J zapuścili, a iuż daléy nie mogli iey ciągnąć przed mnoſtwem ryb. *Luk. 5, 4.

7. J rzekł on uczeń, którego *miłował JEzus, Piotrowi: PAn ieſt. Symon tedy Piotr, uſłyſzawſzy iż PAn ieſt, przepaſał się koſzulą, (albowiem był nagi,) i rzucił się w morze. *Jan. 13, 23. r. 19, 26. r. 20, 2.

8. A drudzy zasię uczniowie przybyli w łodzi; (bo nie daleko było od brzegu, ale iakoby na dwu ſet łokci) ciągnąc sieć z rybami.

9. A gdy wſtąpili na brzeg, uyrzeli węgle nałożone, i rybę na nich leżącą i chléb.

10. Rzekł im JEzus: Przynieście z tych ryb, któreście *teraz poimali. *Luk. 24, 41.

11. Wſtąpił tedy Symon Piotr, i wyciągnął sieć na ziemię, pełną wielkich ryb, których było ſto pięćdzieſiąt i trzy; a choć ich tak wiele było, nie zdarła się *sieć. *Luk. 5, 6.

12. Rzekł im JEzus: Pódźcie, obiaduiecie. I żaden z uczniów nie śmiał go pytać: Ty ktoś iest, wiedząc, że iest PAN.

13. Tedy przyszedł JEzus, i wziął on chléb i dał im, także i rybę.

14. A toć iuż trzeci raz ukazał się JEzus uczniom swoim po zmartwychwstaniu.

III. 15. A gdy obiad odprawili, rzekł JEzus Symonowi Piotrowi: Symonie Jonaszów, miłuieß mię więcey niżeli ci? Rzekł mu: Tak iest PANIE! ty wieß, że cię miłuię. Rzekł mu: Pasże baranki moie.

16. Rzekł mu zasię powtóre: Symonie Jonaszów! miłuieß mię? Rzekł mu: Tak iest PAnie! ty wieß że cię miłuię. Rzekł mu: Pasże* owce moie. *Dzie. 20, 28.

17. Rzekł mu potrzecie: Symonie Jonaszów! miłuieß mię? I zasmucił się Piotr, że mu potrzecie rzekł: Miłuieß mię? I odpowiedział mu: PAnie! ty wßystko*wieß, ty znaß, że cię miłuię. Rzekł mu JEzus: Pasże owce moie. *Jan. 16, 30.

IV. 18. Zaprawdę, zaprawdę powiadam* tobie: Gdyś był młodßym, opasowałeś się, i chodziłeś, kędyś chciał; lecz gdy się zstarzeieß, wyciągnieß ręce twoie, a inny cię opasze i poprowadzi, gdziebyś nie chciał. *Jan. 13, 36.

19. A to powiedział, dawaiąc znać, * iaką śmiercią miał uwielbić Boga. A to powiedziawßy rzekł mu: Pódź za mną. *2Piot. 1, 14.

20. A Piotr obróciwßy się, uyrzał onega ucznia, * którego miłował JEzus, pozad idącego, który się też był położył przy wieczerzy na piersiach iego, i rzekł był: PANIE! któryż iest ten, co cię wyda? *Jan. 13, 23.

21. Tego uyrzawßy Piotr, rzekł JEzusowi: PANIE! a ten co?

22. Rzekł mu JEzus: Jeżlibym chciał, żeby on został aż przyidę, co tobie do tego? Ty pódź za mną!

23. I wyßła ta powieść między bracią, żeby on uczeń umrzeć nie miał. Lecz mu nie rzekł JEzus, iż nie miał umrzeć; ale: Jeżli chcę, aby został aż przyidę, cóż tobie do tego?

24. Tenci iest on uczeń, który świadczy* o tym, i to napisał; a wiemy, że prawdziwe iest świadectwo iego. *Jan. 15, 27.

25. Jest też ießcze i innych wiele *rzeczy, które czynił JEzus; które gdyby miały bydź wßystkie zosobna zpisane, tußę, iż i sam świat nie mogłby ogarnąć ksiąg, któreby napisane były. Amen. *Jan. 20, 30.

Dzieie Swiętych Apostołów.

Rozdział I.

I. Przedmowa S. Łukasza 1-4. II. rozmowa Chrystusa PAna z Apostoły 5-8. III. historya o wniebowstąpieniu PAńskim 9-11. IV. Apostołów do Jeruzalemu się wrócenie 12-14. V. kazanie S. Piotra 15-17. VI. i na mieysce Judaszowe 18-22. VII. obranie S. Macieia 23-26.

(Lekcya w dzień w niebowstąpienia PAńsk.)

Pierwße w prawdzie księgi napisałem, o Teofile*! o wßystkim, co począł JEzus i czynić i uczyć, *Łuk. 1, 3.

2. Aż do * dnia onego, którego dawßy rozkazanie Apostołom, które był przez Ducha świętego obrał, wzięty iest wzgórę.
*Mark. 16, 19. Łuk. 24, 50. 51.

3. Którym też samego siebie*po męce swoiey żywym stawił w wieln. niewątpliwych dowodach, przez czterydzieści dni ukazuiąc się im i mówiąc o królestwie Bożym.
*Mark. 16, 14. Jan. 20, 20. 1 Kor. 15, 6.

4. A zgromadziwßy ie, przykazał im, aby nie odchodzili z Jeruzalemu, ale izby czekali obietnice oycowskiey, o któreyście mówi, słyßeli†odemnie.
*Łuk. 24, 49. †Jan. 14, 26.

II. 5. Albowiemci Jan chrzcił*wodą; ale wy będziecie ochrzczeni†Duchem świętym po nie wielu tych dni.
*Matt. 3, 11. Mark. 1, 8. Łuk. 3, 16. Jan. 1, 26. Izai. 44, 3. Dzie. 11, 16. r. 19, 4.

6. A tak oni zßedßy się, pytali go, mówiąc: PAnie! izali w tym*czasie naprawiß królestwo Izraelskie?
*Łuk. 24, 21.

7. Lecz on rzekł do nich: ☞ Nie wasza rzecz*iest, znać czasy i chwile które oyciec w swoiey mocy położył.
*Matt. 13, 32.

8. Ale

8. Ale przyimiecie moc Ducha świętego, ktory przyidzie na was; i będziecie mi * świadkami ✠ i w Jeruzalemie, i we wszystkiey Judskiey ziemi, i w Samaryi, aż do ostatniego kraiu ziemie.
*Luk. 24, 48. Jan. 16, 27.

III. 9. A to rzekszy, gdy oni patrzali, wzgórę * podniesiony iest, a obłok wziął go od oczu ich. *Luk. 24, 51.

10. A gdy za nim do nieba idącym pilnie patrzali, oto, dwa mężowie staneli przy nich w białym odzieniu,

11. I rzekli: ☞ Mężowie Galileyscy! przez stoicie, patrząc w niebo? Ten JEzus, który wzgorę wzięty iest od was do nieba, tak przyidzie, iakoście *go widzieli idącego do * nieba. ✠
*Dan. 7, 13. Matt. 19, 27. r. 25, 31. Mark. 13, 26. Luk. 21, 27. Obiaw. 1, 7.

IV. 12. Tedy się wrocili do Jeruzalemu od góry, którą zowią oliwną, która iest blisko Jeruzalemu, maiąc drogi przez ieden sabbat.

13. A gdy weszli, wstąpili na salę, gdzie mieszkali Piotr, i Jakub, i Jan, i Andrzey, i Filip, i Tomasz, Bartłomiey, i Matteusz, Jakub Alfeuszów, i Symon Zelotes, i Judas Jakubów,

14. Ci wszyscy trwali iednomyślnie na modlitwie i prosbach, z żonami i z Maryą, matką JEzusową, i z bracią iego.

(Lekcya na dzień S. Macieia.)

V. 15. A w oneż dni, powstawszy Piotr w pośrzodku uczniów, rzekł: (A był poczet osób wespół zgromadzonych około sta i dwudziestu.)

16. Mężowie bracia! musiało się wypełnić ono pismo, które opowiedział Duch święty przez usta* Dawidowe o Judaszu, który był wodzem tych, † co poimali JEzusa;
*Ps. 41, 10. Matt. 26, 21. Jan. 13, 18. †Matt. 26, 48. Jan. 18, 3.

17. Bo był policzony * z nami, i dostał był cząstki tego usługowania. *Matt. 10, 4. Luk. 6, 16.

VI. 18. Tenci wprawdzie otrzymał rolą * z zapłaty niesprawiedliwości, a obiesiwszy się, rozpukł się na poły, i wypłynęły wszystkie wnętrzności iego. *Matt. 27, 10. †Matt. 27, 5.

19. I było to iawno wszystkim mieszkaiącym w Jeruzalemie, tak iż nazwano onę rolą własnym ich ięzykiem Akieldama, to iest, rola krwie.

20. Albowiem napisano w księgach Psalmów: Niechay będzie mieszkanie * iego puste, a niech nie będzie, ktoby w nim mieszkał, a biskupstwo iego niech † weźmie inny.
*Ps. 69, 26. †Ps. 109, 8.

21. Potrzeba * tedy, aby ieden z tych mężów, którzy z nami bywali po wszystek czas, którego PAN JEzus przebywał międzу nami, *Dzie. 6, 3.

22. Począwszy od chrztu Janowego, aż do tego dnia, którego iest wzięty wzgórę od nas, był z nami świadkiem zmartwychwstania iego.

VII. 23. I postawili dwu: Józefa, którego zwano Barsabaszem, którego też nazywano Justem, i Macieia.

24. A modląc się mówili: Ty PANIE! który znasz serca * wszystkich, okaż z tych dwu iednego, któregoś obrał; *1 Sam. 16, 7.
*Ps. 7, 10. Jer. 11, 20. r. 17, 10. r. 20, 12. Luk. 16, 15.

25. Aby przyiął cząstkę usługowania tego, i Apostolstwa, z którego wypadł Judasz, aby odszedł na mieysce swoie.

26. I rzucili losy ich. I padł los na Macieia; a przyłączony iest spólnym zdaniem do iedenastu Apostołów.]

Rozdział II.

I. Duch święty w ognistych ięzykach zstąpił na Apostoły 1-7. II. którzy różnymi ięzykami mówili 8-12. III. potwarz piiaństwa Piotr S. zniosł 13-15. IV. a dawszy o wszystkim sprawę 16-21. JEzusa Mesyaszem być uczył 22-36. VI. słuchaczom do pokuty usługował 37-40. VII. na co się ich do trzech tysięcy nawróciło 41-47.

(Lekcya na niedz. świąteczną.)

A gdy przyszedł * dzień pięćdziesiąty, byli wszyscy iednomyślnie podspołu. *3 Moy. 23, 16. Dzie. 1, 14.

2. Tedy się stał z prędka * z nieba szum, iakoby przypadaiącego wiatru gwałtownego, i napełnił wszystek dom kędy siedzieli.
*Joel. 2, 28. Zach. 12, 10.

3. I ukazały się im rozdzielone ięzyki na kształt ognia, który usiadł na każdym z nich.

4. I napełnieni * są wszyscy Duchem świętym, a poczęli mówić innymi ięzykami, iako im Duch on dawał wymawiać.
*Dzie. 10, 44. 46. r. 11, 15. r. 19, 6.

5. A

5. A byli w Jeruzalemie mieszkaiący Żydowie, mężowie nabożni z każdego narodu tych, którzy są pod niebem.

6. A gdy się stał ten głos, zeszło się mnostwo ludzi, i strwożyli się, że ie słyszał każdy z nich mówiące własnym ięzykiem swoim.

7. J zdumiewali się wszyscy, i dziwowali się, mówiąc iedni do drugich: Izali oto ci wszyscy, którzy mówią, nie są Galileyczycy?

II. 8. A iakoż my od nich słyszymy każdy z nas swóy własny ięzyk, w którymeśmy się urodzili?

9. Partowie i Medowie, i Elamitowie, i którzy mieszkamy w Mesopotamii, w Judskiey ziemi, i w Kappadocyi, w Poncie, i w Azyi;

10. W Frygii, i w Pamfylii, i w Egipcie, i w stronach Libyi, która iest podle Cyreny, i przychodniowie Rzymscy; Żydowie, i nowonawróceni;

11. Kreteńczycy, i Arabczycy; słyszymy ich, mówiących ięzykami naszymi wielkie sprawy Boże.

12. J zdumiewali się wszyscy, i dziwowali się, mówiąc ieden do drugiego: Cóż to wżdy ma bydź?

III. 13. Lecz drudzy naśmiewaiąc się, mówili: Ci się młodym winem popili.]

14. A stanąwszy Piotr z iedenaścią, podniósł głos swóy, i przemówił do nich: Mężowie Judscy, i wszyscy, którzy mieszkacie w Jeruzalemie! niech wam to iawno będzie, a przyimiycie w uszy słowa moie.

15. Albowiem nie są ci, iako wy mniemacie, piiani, gdyż dopiero iest trzecia na dzień godzina.

IV. 16. Aleć to iest ono, co przepowiedziano przez Proroka * Joela: * Joel. 2, 28.

☞ 17. J będzie w ostateczne * dni, (mówi Bóg:) Wyleię z Ducha mego na wszelkie ciało, a prorokować będą synowie wasi i córki wasze, a młodzieńcy wasi widzienia widzieć będą, a starcom waszym sny się śnić będą. ✠

* Izai. 44, 3. Ezech. 36, 27. Zach. 12, 10. Dzie. 21, 9.

18. Nawet w oneż dni na sługi moie i na służebnice moie wyleię z Ducha mego, i będą prorokować;

19. J ukażę cuda na niebie wzgórę, i znamiona na ziemi nisko, krew, ogień, i parę dymu.

20. Słońce * się obróci w ciemność, a księżyc w krew, przed tym niż przyidzie on dzień Pański wielki i znaczny.

* Joel. 2, 31. r. 3, 15. Amos. 8, 9. Mich. 3, 6.

21. ☞ J stanie się, że ktobykolwiek wzywał * imienia PAńskiego, zbawion będzie. ✠ * Rzym. 10, 13.

V. 22. Mężowie Jzraelscy! słuchaycie słów tych JEzusa onego Nazareńskiego męża, od Boga wstawionego u was mocami i cudami, i znamionami, które czynił Bóg przezeń w pośrzodku was, iako i wy sami wiecie;

23. Tego za ułożoną radą i przeyrzeniem Bożym wydanego wziąwszy a przez ręce * niezbożników ukrzyżowawszy, zabiliście.

* Dzie. 5, 30.

24. Którego * Bóg wzbudził, rozwiązawszy boleści śmierci, iakoż była to nie podobna, aby od niey miał bydź zatrzymany.

* Dzie. 10, 40. r. 13, 30.

25. Albowiem o nim mówi Dawid: Upatrowałem * zawsze PANA przed obliczem moim; bo mi iest po prawicy, abym nie był wzruszony. * Ps. 16, 8.

26. Przetoż rozweseliło się serce moie, i rozradował się ięzyk móy, nad to i ciało moie odpoczynie w nadziei;

27. Albowiem nie zostawisz duszę moiey w piekle, a nie dasz świętemu twoiemu oglądać skażenia.

29. Oznaymiłeś mi drogi żywota, a napełnisz mię radością przed obliczem twoim.

29. Mężowie bracia! mogę bezpiecznie mówić do was o Patryarsze Dawidzie, żeć * umarł i pogrzebiony iest, a grob iego iest u nas aż do dnia dzisieyszego. * 1 Król. 2, 10.

30. Będąc tedy * Prorokiem, i wiedząc, że mu się Bóg obowiązał przysięgą, iż z owocu biódr iego według ciała miał wzbudzić Chrystusa, a posadzić na stolicy iego. * Ps. 132, 11.

31. To przeglądaiąc, powiedziało zmartwychwstaniu Chrystusowym, iż nie została dusza iego w piekle, ani * ciało iego widziało skażenia.

* Ps. 16, 10. Dzie. 13, 35.

32. Tegoć Jezusa wzbudził Bóg, czego my wszyscy*iesteśmy świadkami.
*Jan. 15, 27. Dzie. 1, 8.
33. Prawicą tedy Bożą będąc*wywyższony, a obietnicę Ducha świętego wziąwszy od oyca, wylał to, co wy teraz widzicie i słyszycie.
*Mark. 16, 19. Filip. 2, 9.
34. Albowiemci Dawid nie wstąpił do nieba, lecz sam powiada: Rzekł*PAN PANU memu, siądź po prawicy moiey, *Ps. 110, 1. Matt. 22, 44.
35. Aż położę nieprzyiacioły*twoie podnożkiem nóg twoich. *1 Kor. 15, 25.
36. Niechayże tedy wie zapewne wszystek dom Izraelski, że go Bóg i PAnem i Chrystusem uczynił, tego Jezusa, któregoście wy ukrzyżowali.
VI. 37. A to słysząc, przerażeni są na sercu, i rzekli do Piotra i do innych Apostołów: Cóż mamy czynić*mężowie bracia? *Luk. 3, 10. Dzie. 9, 6. r. 16, 30.
38. Tedy Piotr rzekł do nich: Pokutuycie, a ochrzciy się każdy z was w imieniu JEzusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów, a weźmiecie dar Ducha świętego.
39. Albowiemci wam ta obietnica należy i dziatkom waszym, i wszystkim, którzy daleko są, którebykolwiek pawołał PAN, Bóg nasz.
40. I wielą inszych słów oświadczał się, i napominał ie, mówiąc: Wyzwólcie się od tego rodzaiu przewrótnego.
VII. 41. Którzy tedy wdzięcznie przyieli słowa iego, ochrzczeni są, i przystało dnia onego dusz około trzech tysięcy.
42. I trwali w nauce Apostolskiey i w społeczności i w łamaniu chleba i w modlitwach.
43. I przyszedł strach na każdą duszę, a wiele się znamion*i cudów przez Apostoły działo.
*Mark. 16, 17. *Dzie. 5, 15.
44. A wszyscy, którzy uwierzyli, byli pospołu, i wszystkie rzeczy mieli spólne.
45. A osiadłości i maiętności przedawali, i udzielali ich wszystkim, iako komu było potrzeba.
46. A na każdy dzień trwaiąc zgodnie w kościele, i chléb*łamaiąc po domach, przyimowali pokarm z radością, i w prostocie serdeczney;
*Dzie. 20, 7. 11.
47. Chwaląc Boga, i maiąc łaskę u wszystkiego ludu. A PAN przydawał zborowi na każdy*dzień tych, którzy mieli bydź zbawieni.
*Dzie. 5, 14. r. 11, 21.

Rozdział III.

I. Piotr z Janem do kościoła wstępuiąc 1. II. chromego uzdrowili 2-8. III. ludowi na cud się schodzącemu Piotr S. taiemnicę zbawienia obiawił 9-13. IV. na niewdzięczność się uskarżał 14-16. V. i do pokuty lud napominał 17-26.

A Piotr i Jan spółem wstępowali do kościoła w godzinę modlitwy dziewiątą.
II. 2. A mąż niektóry będąc*chromy, zaraz z żywota matki swoiey był noszony, którego na każdy dzień sadzano u drzwi kościelnych, które zwano piękne, aby prosił iałmużny od tych, którzy wchodzili do kościoła. *Dzie. 14, 8.
3. Ten uyrzawszy Piotra i Jana, że mieli wniść do kościoła, prosił ich o iałmużnę.
4. A Piotr z Janem pilnie nań patrząc, rzekli: Weyrzyi na nas!
5. Tedy on z pilnością patrzał na nie, spodziewaiąc się co wziąć od nich.
6. I rzekł Piotr: Srébra i złota nie mam; lecz co mam, toć dawam: W imieniu*JEzusa Chrystusa Nazareńskiego wstań a chodź.
*Dzie. 4, 10.
7. A uiąwszy go za prawą rękę iego, podniosł go, a zarazem utwierdzone były nogi iego i kostki.
8. I wyskoczywszy, stanął i chodził, a wszedł z nimi do kościoła, chodząc i skacząc, a chwaląc Boga.
III. 9. A widział go wszystek lud chodzącego i chwalącego Boga.
10. I poznali go, iż to on był, który dla iałmużny siadał u drzwi pięknych kościelnych, i napełnieni są strachu i zdumienia nad tym, co mu się stało.
11. A gdy się trzymał on chromy, który był uzdrowiony, Piotra i Jana, zbieżał się do nich wszystek lud*do przysionka, który zwano Salomonowym, zdumiawszy się.
*1 Król. 6, 3. Jan. 10, 23.

12. Co widząc Piotr, przemówił do ludu: Mężowie Izraelscy! cóż się temu dziwuiecie, albo czemu się nam tak pilnie przypatruiecie, iakobyśmy to własną mocą, albo pobożnością uczynili, aby ten chodził?

13. Bóg* Abrahamów i Izaaków i Jakubów, Bóg oyców naszych uwielbił † JEzusa, syna swego, któregoście wy wydali, i zaprzeliście się go przed twarzą Piłatową, który go sądził bydź godnym wypuszczenia. * 2 Moy. 3, 6. † Dzie. 5, 31. Filip. 2, 9.

IV. 14. A wyście* się onego świętego i sprawiedliwego zaprzeli, a prosiliście o mężobóycę, aby wam był darowany. * Matt. 27, 20. Mark. 15, 11. Łuk. 23, 18. Jan. 18, 40.

15. I JEzusa zabiliście dawce żywota, którego Bóg wzbudził od umarłych, czego my świadkami* iesteśmy. * Jan. 15, 27. Dzie. 1, 8. r. 2, 32.

16. A przez wiarę w imię iego, tego, którego wy widzicie i znacie, utwierdziło imię iego; wiara, mówię, która przezeń iest, dała temu to zupełne zdrowie przed obliczem was wszystkich.

V. 17. Ale teraz, bracia! wiem,* żeście to z niewiadomości uczynili, iako i Książęta wasze. * Jan. 16, 3. 1 Kor. 2, 8. 1 Tym. 1, 13.

18. Lecz BOG, co przez usta wszystkich Proroków* swoich przepowiedział, iż Chrystus iego cierpieć miał, to tak ziścił. * Izai. 50, 6. r. 53, 4.

19. Przetoż pokutuycie, a nawróćcie* się, aby były zgładzone grzéchy wasze, * Matt. 4, 17.

20. Gdyby przyszły czasy ochłody od oblicznosci PAńskiey, a posłałby onego, który wam opowiedziany iest, JEzusa Chrystusa.

21. Który zaiste niebiosa ma obiąć aż do czasu naprawienia wszystkich rzeczy, co był przepowiedział Bóg przez usta wszystkich świętych swoich Proroków od wieku.

22. Albowiem Moyżesz do oyców rzekł: Proroka wam wzbudzi * PAN, Bóg wasz, z braci waszych, iako mię; onego słuchać † będziecie we wszystkim, cokolwiek do was mówić będzie. * 5 Moy. 18, 15. Dzie. 7, 37. † Matt. 17, 5. Mark. 9, 7.

23. I stanie się, że każda dusza, któraby nie słuchała tego Proroka, będzie wygładzona z ludu.

24. Aleć i wszyscy Prorocy od Samuela i od innych po nim, ile ich kolwiek mówiło, przepowiadali też te dni.

25. Wyście synami* Prorockimi i przymierza, które postanowił Bóg z oycy naszymi, mówiąc do Abrahama: A w nasieniu twoim† błogosławione będą wszystkie narody ziemie. * Rzym. 9, 4. † 1 Moy. 12, 3. r. 18, 18. r. 22, 18. r. 26, 4.

26. Wamci naprzód Bóg, wzbudziwszy syna swego JEzusa, posłał go, aby wam błogosławił; żeby się każdy z was odwrócił od złości swoich. * Dzie. 13, 46.

Rozdział IV.

I. Piotr i Jan będąc poimani i stawieni przed Radę 1-7. II. śmiele o Chrystusie świadectwo wydawali 8-17. III. a będąc uwolnieni, PAnu Bogu się modlili 18-31. IV. gdzie zgoda i miłość zobopolna wiernych się opisuie 32-37.

A gdy to oni mówili do ludu, nadeszli ich Kapłani, i Hetmani kościelni, i Sadduceuszowie,

2. Obrażaiąc się, iż uczyli lud a opowiadali w JEzusie powstanie od umarłych.

3. I wrzucili na nie ręce, a podali ie do więzienia aż do iutra; bo iuż był wieczór.

4. A wiele z tych, którzy one słowa słyszeli, uwierzyli, i była liczba mężów około pięci tysięcy.

5. I stało się nazaiutrz, że się zebrali Przełożeni ich i Starsi i Nauczeni w piśmie w Jeruzalemie.

6. I Annasz, naywyższy Kapłan, i Kaifasz, i Jan, i Aleksander, i ile ich było z rodu naywyższych Kapłanów.

7. A postawiwszy ie w pośrzodku, pytali ich: Którą* mocą a którymeście to imieniem uczynili? * Matt. 21, 23.

II. 8. Tedy Piotr, będąc pełen Ducha świętego, rzekł do nich: Przełożeni ludu, i Starsi Izraelscy,

9. Ponieważ my dziś mamy bydź sądzeni dla dobrodzieystwa człowiekowi niemocnemu uczynionego, iakoby on był uzdrowiony;

10. Niech wam wszystkim wiadomo będzie i wszystkiemu ludowi

Jzraelſkiemu, że w imieniu JEzu-
a*Chryſtuſa Nazareńſkiego, które-
zoscie wy ukrzyżowali, którego
Bóg wzbudził od umarłych, przez
ego ten ſtoi przed wami zdrowym.
*Dzie. 3, 6.

11. Tenci ieſt*kamień on wzgar-
dzony od was budujących, który
się ſtał głową węgielną.
Pſ.118,22. Jzai.28,16. Matt.21,42. Mark.12,10. Łuk. 20,17. Rzym. 9,33. 1 Piotr. 2,6.7.

12. J ŻE niemaß w żadnym in-
nym zbawienia; albowiem niemaß
żadnego imienia*pod niebem, da-
nego ludziom, przez którebyśmy
mogli bydź zbawieni. 41
*Matt. 1, 21. Dzie. 10, 43.

13. Widząc tedy bezpieczność Pio-
trowę i Janowę, i zrozumiawßy,
iż ludźmi byli nieuczonymi i pro-
ſtakami, dziwowali się, i poznali
ie, iż byli z JEzuſem.

14. Widząc też onego człowieka
z nimi ſtoiącego, który był uzdro-
wiony, nie mieli co przeciwko te-
mu mówić.

15. A rozkazawßy im precz uſtąpić
z Rady, radzili się między ſobą,

16. Mówiąc: Cóż*uczynimy tym
udziom? Bo, że iawny cud przez
nie ieſt uczyniony, to wßyſtkim
mießkaiącym w Jeruzalemie wia-
domo ieſt, a nie możemy tego za-
przeć. *Jan. 11, 47.

17. Ale aby się to więcey nie rozſta-
wiało między ludźmi, zagroźmy im
srodze, aby więcey w tym imieniu
żadnemu człowiekowi nie mówili.

III. 18. A zawoławßy ich, zaka-
zali*im, aby koniecznie nie mówi-
li, ani uczyli w imieniu JEzuſo-
wym. *Dzie. 5, 40.

19. Lecz Piotr i Jan odpowiedzia-
wßy rzekli do nich: Jeżliż to ſpra-
wiedliwa przed obliczem Bożym,
was raczey ſłuchać*niż Boga, roz-
sądźcie. *Dzie. 5, 29.

20. Albowiem my nie możemy tego,
cośmy widzieli i ſłyßeli, nie†mówić.
[† D. to ieſt, zamilczeć, ale muſimy mówić.]

21. A oni zagroziwßy im, wypu-
ścili ie, nic nie znalazßy, iakoby
ie karać dla ludu, iż wßyſcy chwa-
lili Boga za to, co się było ſtało.

22. Bo onemu człowiekowi było
więcey niż czterdzieści lat, nad któ-
rym się ſtał ten cud uzdrowienia.

23. A gdy ie wypußczono, przy-
ßli do ſwoich, i oznaymili im co-
kolwiek do nich przednieyſi Ka-
płani i Starſi mówili.

24. Którzy uſłyßawßy to, iedno-
myślnie podnieśli głos ſwóy ku
Bogu i rzekli: PANJE! tyś ieſt
Bóg, któryś*uczynił niebo i ziemię,
i morze i wßyſtko, co w nich ieſt;
*1 Moy. 2, 1. 2. Pſ. 102, 26.

25. Któryś Duchem świętym przez
uſta Dawida, ſługi ſwego, po-
wiedział: Przecżże się zburzyli *
narodowie, a ludzie próżne rzeczy
przemyślali? *Pſ. 2, 1.

26. Stanęli Królowie ziemie, i
Książęta zebrały się weſpółek prze-
ciwko PANU, i przeciwko poma-
zańcowi iego.

27. Albowiem się zebrali pra-
wdziwie* przeciwko świętemu ſy-
nowi twemu JEzuſowi, któregoś
pomazał, Herod i Pontſki Piłat z
Pogany i z ludem Jzraelſkim,
*Matt.26,3.4. Łuk.22,2. Jan.11,47.

28. Aby uczynili, cokolwiek ręka
twoia i rada twoia przed tym
poſtanowiła, aby się ſtało.

29. Przetoż teraz PAnie! weyrzyi
na pogróżki ich, a day ſługom
twoim ze wßelkim*bezpieczeńſtwem
mówić ſłowo twoie, *Ef. 6, 19.

30. Sciągaiąc rękę twoię ku uzdra-
wianiu i ku czynieniu znamion i
cudów, przez imię świętego ſyna
twego JEzuſa.

31. A gdy się oni modlili, zatrzą-
ſnęło się ono*mieyſce, na którym
byli zgromadzeni, i napełnieni ſą
wßyſcy†Duchem świętym, i mówi-
li ſłowo Boże z bezpieczeńſtwem.
*Dzie. 16, 26. †Dzie. 2, 4.

IV. 32. A onego*mnoſtwa wierzą-
cych było ſerce iedno, i dußa ie-
dna, a żaden z maiętności ſwoich nie
zwał nic ſwoim własnym, ale mieli
wßyſtkie rzeczy ſpólne. *1 Piotr.3,8.

33. A wielką mocą Apoſtołowie
dawali świadectwo o zmartwych-
wſtaniu PANA JEzuſowym, i
była wielka łaſka*nad nimi wßy-
ſtkimi. *Zach. 12, 10.

34. Bo żadnego nie było między ni-
mi niedoſtatecznego; gdyż którzy-
kolwiek mieli* role albo domy,
przeda-

przedawaiąc przynosili pieniądze za to, co poprzedali, *Dzie. 2, 45.

35. I kładli przed nogi Apostolskie, i rozdawano to każdemu, ile komu było potrzeba.

36. Tedy Joses, który nazwany był od Apostołów Barnabaszem, (co się wykłada, syn pociechy,) Lewita, z Cypru rodem,

37. Maiąc rolą, przedawszy ią, przyniósł pieniądze, i położył ie u nóg Apostolskich.

Rozdział V.

I. Smierć Annaniaszowa i żony iego 1-11. II. przez wiele cudów 12. 13. III. wiara pomnożyna 14-17. IV. Apostołowie z więzienia wybawieni 18-26. V. znowu do Rady stawieni 27-33. VI. Gamaliel ich ratuie 34-39. VII. potym ubiczowani będąc 40. VIII. Boga chwalili 41. 42.

A mąż niektóry imieniem Ananiasz z Safirą, żoną swoią, przedał maiętność,

2. I uiął nieco z onych pieniędzy z wiadomością żony swoiey, a przyniózszy część nieiaką, położył u nóg Apostolskich.

3. I rzekł Piotr: Ananiaszu! przeczże Szatan napełnił serce twoie, abyś skłamał Duchowi świętemu, i uiął z pieniędzy za rolą?

4. Izali to, coś miał, nie twoie było? a coś przedał, nie w twoiey mocy zostawało? Przeczżeś tę rzecz przypuścił do serca twego? Nie skłamałeś ludziom, ale Bogu.

5. Tedy usłyszawszy Ananiasz te słowa, padłszy, zdechł. I przyszedł strach wielki na wszystkie, którzy to słyszeli.

6. A wstawszy młodzieńcy, porwali go, a wyniózszy pogrzebli.

7. I stało się po chwili, iakoby po trzech godzinach, że i żona iego nie wiedząc, co się stało, weszła.

8. I rzekł iey Piotr: Powiedz mi, ieźliście za tyle tę rolą przedali? A ona rzekła: Tak iest, za tyle.

9. A Piotr rzekł do niey: Przeczżeście się z sobą zmówili, abyście kusili Ducha PAńskiego? Oto nogi tych, którzy pogrzebli męża twego, u drzwi są, i ciebieć wyniosą.

10. I padła zaraz przed nogami iego, i zdechła. A wszedszy młodzieńcy, znaleźli ią umarłą, a wyniózszy pogrzebli ią podle męża iey.

11. I przyszedł strach wielki na wszystek zbór, i na wszystkie, którzy to słyszeli.

II. 12. Lecz przez ręce*Apostolskie działo się wiele znamion i cudów między ludem, (a byli wszyscy iednomyślenie w przysionku†Salomonowym. *Mark. 16, 17. Dzie. 2, 43. †1 Król. 6, 3. Jan. 10, 23.

13. A z innych żaden nie śmiał się do nich przyłączyć; ale lud wiele o nich trzymał.

III. 14. I owszem przybywało mnostwa wierzących PANU, mężów i niewiast,)

15. Tak, że i na ulice wynosili chore, i kładli ie na pościelach i łóżkach, aby przynaymniey cień Piotra przychodzącego zacienił nie które z nich.

16. Zchodziło się też i mnostwo z okolicznych miast do Jeruzalemu, przynoszące chore i nagabane od duchów nieczystych; a ci wszyscy byli*uzdrowieni. *Dzie. 8, 7. r. 16, 18.

17. Tedy powstawszy naywyższy Kapłan, i wszyscy, którzy z nim byli, którzy byli z sekty Sadduceuszów, napełnieni są zazdrością;

IV. 18. I targnęli się rękoma na Apostoły, i podali ie*do więzienia pospolitego. [† G. pod straż.]

19. Ale Anioł * PAński w nocy otworzył drzwi u więzienia, a wywiodszy ie, rzekł: *Dzie. 12, 7. 8.

20. Idźcież, a stawiwszy się, mówcie do ludu w kościele wszystkie słowa tego żywota.

21. Tedy oni usłyszawszy to, weszli na świtaniu do kościoła, i uczyli. A przyszedłszy naywyższy Kapłan, i którzy z nim byli, zwołali Radę, i wszystkie Starsze synów Izraelskich, posłali do więzienia, aby byli przywiedzieni.

22. A gdy słudzy przyszli, nie znaleźli ich w więzieniu, co, wróciwszy się, oznaymili, mówiąc:

23. Więzienieć w prawdzie znaleźliśmy zamknione ze wszelką pilnością, i stróże na dworze przede drzwiami stoiące; lecz otworzywszy, żadnegośmy w nim nie znaleźli.

24. A

24. A gdy te słowa usłyszeli, i naywyższy Kapłan i Hetman Kościelny i przednieysi Kapłani, wątpili o nich, coby to było.

25. A przyszedszy ktoś, oznaymił im, mówiąc: Oto, mężowie, któreście podali do więzienia, stoią w kościele, a uczą lud.

26. Tedy poszedł Hetman z sługami i przywiodł ie bez gwałtu; (bo się ludu bali, aby nie byli ukamionowani.)

V. 27. A przywiodszy ie, stawili ie przed Radą; i pytał ich naywyższy Kapłan, mówiąc:

28. Izaliśmy wam * surowie nie zakazali, abyście w tym imieniu nie uczyli? A oto, napełniliście Jeruzalem nauką waszą, i chcecie na nas wprowadzić krew człowieka tego. *Dzie. 4, 17. 18.

29. Tedy odpowiadaiąc Piotr i Apostołowie, rzekli: ☞ Więcey trzeba *słuchać Boga, niż ludzi. ☜
*Dzie. 4, 18.

30. Bóg on oyców naszych wzbudził JEzusa, któregoście wy * zabili, zawiesiwszy na drzewie. *Dzie. 2, 23.

31. Tego Bóg * za Xiążę i zbawiciela wywyższył prawicą swoią, aby dana była ludowi Izraelskiemu pokuta i odpuszczenie grzechów.
*Filip. 2, 9.

32. A myśmy * świadkami iego w tym, co mówimy, także i Duch święty, którego dał Bóg tym, którzy mu są posłuszni.
*Luk. 24, 48. Jan. 15, 26. 27.

33. A oni to słysząc, pukali się i radzili o tym, iakoby ie zagładzić.

VI. 34. Tedy powstawszy w Radzie niektóry Faryzeusz, imieniem * Gamaliel, Nauczyciel zakonny, zacny u wszystkiego ludu, rozkazał aby na małą chwilę precz wywiedziono Apostoły; *Dzie. 22, 3.

35. I rzekł do nich: Mężowie Izraelscy! mieycie się na baczeniu z strony tych ludzi, cobyście mieli czynić.

36. Albowiem przed tymi dniami powstał był * Teudas, udawaiąc się za coś, do którego się przywiązało mężów w liczbie około czterech set; którego zabito, a wszyscy, którzy z nim przestawali, rozproszeni są, i wniwecz się obrócili. *Dzie. 21, 38.

37. Po nim powstał Judas Galileyczyk za dni popisu, i uwiodł wiele ludu za sobą; ale i on zginął, i wszyscy, którzy z nim przestawali rozproszeni są.

38. Przetoż teraz powiadam wam: Daycie pokóy tym ludziom, i zaniechaycie ich; albowiem ieżliżeć iest z ludzi ta * rada albo ta sprawa, wniwecz się obróci;
*Przyp. 21, 30.

39. Ale ieźlić iest z Boga, nie będziecie mogli tego rozerwać, byście snadź * i z Bogiem walczącymi nie byli znalezieni. *r. 9, 4. 5.

VII. 40. I usłuchali go. A zawoławszy Apostołów i ubiwszy ie, zakazali, aby nie mówili * w imieniu JEzusowym; i wypuścili ie.
*Matt. 23, 34. Dzie. 22, 19.

VIII. 41. A tak oni szli od oblicznośći oney Rady, raduiąc się, iż się stali * godnymi odnosić zelżywość dla imienia JEzusowego.
*Matt. 5, 12. Rzym. 5, 3.

42. I nie przestawali na każdy dzień w kościele i po domach nauczać i opowiadać JEzusa Chrystusa.

Rozdział VI.

I. Apostołowie Dyakony obrali 1-4. II. a mianowicie siedm mężów 5. 7. III. między którymi Szczepan pełen wiary 8-10. IV. którego poimano 11. 12. V. i oskarżono 13-15.

A w oneż dni, gdy się przymnażało uczniów, wszczęło się szemranie † Greków przeciwko Żydom, iż były zaniedbywane w posługowaniu powszednim wdowy ich.
[† T. Żydów po Grecku czytaiących.]

2. A tak oni dwanaście zwoławszy mnóstwa uczniów, rzekli: Nie iest słuszna, żebyśmy my opuściwszy słowo Boże, służyli stołom.

3. Upatrzcież tedy, bracia! między sobą siedm mężów, dobre świadectwo maiących, pełnych Ducha świętego i mądrości, i którychbyśmy postanowili nad tą sprawą.

4. A my modlitwy i usługi † słowa pilnować będziemy.
[† G. na usłudze trwać będziemy.]

II. 5. I podobała się ta rzecz onemu wszystkiemu mnóstwu. I obrali Szczepana, męża pełnego wiary i Ducha

i Ducha świętego, i*Filipa, i Prochora, i Nikanora, i Tymona, i Parmena, i †Mikołaia, nowo nawróconego Antyocheńczyka.
*Dzie. 21, 8. †Obiaw. 2, 6.

6. Tych stawili*przed Apostołów, którzy pomodliwszy się, kładli na nich † ręce. *Dzie. 1, 23. 24.
†1 Tim. 4, 14. 2 Tym. 1, 6. 7.

7. I rosło słowo Boże, i pomnażał się bardzo poczet uczniów w Jeruzalemie; wielkie też mnóstwo Kapłanów było posłuszne wierze.

III. 8. A Szczepan będąc pełen wiary i mocy, czynił cuda, i znamiona wielkie między ludem.

9. I powstali niektórzy z tych, którzy byli z bóżnicy, którą zowią Libertynów, i Cyreneyczyków, i Aleksandryanów, i tych, którzy byli z Cylicyi i z Azyi, gadaiąc z Szczepanem.

10. Lecz nie mogli odporu*dać mądrości i duchowi, który mówił.
*Luk. 21, 15.

IV. 11. Tedy naprawili męże, którzy powiedzieli: Myśmy go słyszeli * mówiącego słowa bluźnierskie przeciwko Moyżeszowi i przeciwko Bogu. *Matt.26, 61. Mark.14, 58.

12. A tak wzruszyli ludi Starsze, i Nauczone w piśmie; a powstawszy, porwali go i przywiedli do Rady.

V. 13. I stawili fałszywe świadki, którzy rzekli: Ten człowiek nie przestawa mówić słów bluźnierskich przeciwko temu świętemu mieyscu i zakonowi.

14. Albowiemeśmy go słyszeli mówiącego: Iż ten JEzus Nazareński zburzy to mieysce i odmieni ustawy, które nam podał Moyżesz.

15. A patrząc nań pilnie oni wszyscy, którzy siedzieli w Radzie, widzieli oblicze iego iako oblicze Anielskie.

Rozdział VII.

I. Szczepan w obronie swoiey pokazuie, iż oycowie od Boga są wybrani 1-19. II. przed tym niż się Moyżesz narodził 20-43. III. i niż kościół stanął 44-46. IV. a iż pozwierzchne obrzędy na wzór niebieski sporządzone były 47-53. V. którego Żydowie, zaiątaiąc nań zębami, ukamienowali 54-60.

Tedy rzekł naywyższy Kapłan: A także się ma ta rzecz?

2. A on rzekł: Mężowie Bracia i Oycowie słuchaycie! Bóg chwały ukazał się oycu naszemu Abrahamowi, gdy był w Mezopotamii, przed tym niż mieszkał*w Haranie.
*1 Moy. 11, 31.

3. I rzekł do niego: Wynidź z ziemie twoiey i od twoiey*rodziny, a idź do ziemie, którąć ukażę.*1Moy.12,1.

4. Tedy wyszedłszy z ziemie Chaldeyskiey, mieszkał w Haranie, a ztamtąd, gdy umarł oyciec iego, przeniósł go Bóg do ziemi tey, w którey wy teraz mieszkacie.

5. I nie dał mu w niey dziedzictwa i na stopę nogi, choć mu ią był*obiecał dać w dzierżawę, i nasieniu iego po nim, gdy ieszcze nie miał potomka.*1Moy.12,7.r.13,15.

6. I mówił mu tak Bóg: Nasienie twoie będzie*przychodniem w cudzey ziemi, i zniewolą ie, i trapić ie będą przez cztéry sta † lat.
*1 Moy. 15, 13. †2 Moy. 12, 40. Gal. 3, 17.

7. Ale ten naród, * któremu służyć będą, ia będę sądził, rzekł Bóg; a potym wynidą, i służyć mi będą na tym mieyscu. *1 Moy. 15, 14.

8. I dał mu*przymierze obrzezki; i tak Abraham†spłodził Izaaka, i obrzezał go dnia ósmego, a Izaak†† Jakóba, a Jakób dwunaście ††† Patryarchów. *1 Moy. 17, 10.
†1 Moy. 21, 2. ††1 Moy. 25, 26. †††1 Moy. 29, 31. r. 30, 5. r. 35, 22.

9. A Patryarchowie nienawidząc Józefa, przedali go do Egiptu; ale Bóg był z nim.*1M.37,28.Ps.105,17.

10. I wyrwał go ze wszystkich iego ucisków a dał*mu łaskę i mądrość przed Faraonem, Królem Egipskim, który go postanowił Książęciem nad Egiptem i nad wszystkim domem swoim. *1 Moy. 41, 38 41.

11. Potym przyszedł głód na wszystkę ziemię Egipską i Chananeyską, i ucisk wielki, i nie znaydowali żywności oycowie nasi.

12. A gdy usłyszał*Jakób, iż zboża były w Egipcie, posłał oyce nasze piérwszy raz. *1 Moy.42,1.2.

13. A za wtórym razem poznany * iest Józef od braci swych, i obiawiony iest Faraonowi naród Józefów. *1 Moy. 45, 4.

14. Tedy Józef posławszy, przyzwał oyca swego Jakóba, i wszystkę swoię rodzinę w siedmdziesiąt i pięci*duszach. *1 Moy.46,27.5M.10,22.

15. I

15. I zstąpił *Jakub do Egiptu, i tam † umarł on i oycowie naśi.
*1 Moy. 46, 2. 5. † 1 Moy. 49, 33.

16. I przeniesieni są do *Sychem, i położeni w grobie, który był kupił Abraham za pieniądze u synów † Hemora, oyca Sychemowego.
*1 Moy. 23, 16. 17. c. 50, 13. 2 Moy. 13, 19. Joz. 24, 32. † 1 Moy. 33, 19.

17. A gdy się przybliżył czas * obietnicy, o którą był przysiągł Bóg Abrahamowi, rozrodził się lud, i rozmnożył się w Egipcie,
*2 Moy. 1, 7. Ps. 105, 24.

18. Aż nastał inny Król, który nie znał Józefa.

19. Ten podchodząc zdradliwie naród naß, trapił oyce naße, tak, iż musieli wymiatać niemowiątka * swoie, żeby się nie rozkrzewiały.
*2 Moy. 1, 22.

II. 20. Pod ten czas narodził się *Moyżeß, a był krasnym † z daru Bożego, którego chowano przez trzy miesiące w domu oyca iego.
*2 Moy. 2, 2. [† G. z Boga.]

21. A gdy był wyrzucony, wzięła *go córka Faraonowa i wychowała go sobie za syna. *2 Moy. 2, 9. 10.

22. I wyćwiczony iest Moyżeß we wßelkiey mądrości Egipskiey, a był możny w mowach i w uczynkach.

23. A gdy mu było czterdzieści* lat, przyßło mu na myśl, aby nawiedził bracią swą, syny Izraelskie. *2 Moy. 2, 11.

24. A uyrzawßy iednego ukrzywdzonego, uiął się oń, i pomścił się, krzywdy tego, który bezprawie cierpiał, zabiwßy Egipczanina.

25. Albowiem mniemał, że bracia iego rozumieią, że Bóg przez rękę iego dawa im wybawienie; lecz oni tego nie rozumieli.

26. A nazaiutrz *pokazał się im, gdy się z sobą bili, i prowadził ie do pokoiu, mówiąc: Mężowie! braciaście sobie; przeczże się społem krzywdzicie? *2 Moy. 2, 13.

27. Lecz ten, co krzywdził bliźniego, odegnał go, mówiąc: Któż cię postanowił Książęciem i sędzią nad nami?

28. Izali mię ty chceß zabić, iakoś wczora zabił Egipczanina?

29. I uciekł Moyżey za tymi słowy, i był przychodniem w ziemi Madyańskiey, gdzie spłodził dwu synów.

30. A gdy się wypełniło *czterdzieści lat, ukazał mu się na puśczy góry Syna Anioł PAński w płomieniu ognistym we krzu. *2 Moy. 3, 2.

31. A Moyżeß uyrzawßy, zadziwił się onemu widzeniu; a gdy przystąpił, aby się temu przypatrzył, stał się do niego głos PAński:

32. Jam iest Bóg *oyców twoich, Bóg Abrahamów, Bóg Izaaków, i Bóg Jakubów. A zadrzawßy Moyżeß, nie śmiał się przypatrować.
*2 Moy. 3, 6. Matt. 22, 32.

33. I rzekł mu PAN: Zzuy obuwie *z nóg twoich; bo mieysce, na którym stoiß, iest ziemia święta.
*2 Moy. 3, 5.

34. Widząc widziałem utrapienie ludu mego, który iest w Egipcie, i słyßałem wzdychanie ich, a zstąpiłem, żebym ie wybawił; przetoż teraz chodź, poślę cię do Egiptu.

35. Tego Moyżeßa, którego się byli zaprzeli, mówiąc: Któż cię postanowił *Książęciem i sędzią? Tego Bóg Książęciem i wybawicielem posłał przez rękę Anioła, który mu się ukazał we krzu. *2 Moy. 2, 13. 14.

30. A ten ie wywiódł, czyniąc * cuda i znamiona w ziemi Egipskiey i na morzu czerwonym i na puśczy, przez czterdzieści † lat.
2 Moy. 7, 8. 14. † Jud. 5, 9.

37. Tenci iest Moyżeß, który rzekł synom Izraelskim: Proroka *wam wzbudzi PAN, Bóg waß z braci waßych, iako mię, onego † słuchać będziecie; *5 Moy. 18, 15.
Dzie. 3, 22. † Matt. 17, 5. Mark. 9, 7. Luk. 9, 35.

38. Tenci iest, który był w zgromadzeniu na puśczy z Aniołem, który mówił do niego na *górze Syna, i z oycy naßymi, który † przyiął słowa Boże żywe, aby ie nam podał.
*2 Moy. 19, 3. † Jan. 6, 68.

39. Któremu nie chcieli posłußni bydź oycowie nasi; ale go odrzucili, i obrócili się sercy swymi do Egiptu,

40. Mówiąc do Aarona; Uczyń nam *bogi, którzyby ßli przed nami; albowiem Moyżeßowi onemu, który nas wywiódł z ziemi Egipskiey, niewiemy co się stało. *2 Moy. 32, 1.

41. I uczynili w one dni cielca, i sprawowali ofiarę onemu bałwanowi, i weselili się w sprawach rąk swoich, *Rzym. 1, 23.

42. I odwrócił się Bóg, i podał ie, aby służyli* woysku niebieskiemu, iako napisano iest w księgach Prorockich: Zażeście mu † bite, i inne ofiary ofiarowali na puszczy przez czterdzieści lat, domie Izraelski? *Jer. 19, 13. † Amos. 5, 25.

43. Owszem nosiliście namiot Molochów, i gwiazdę Boga waszego Remfana, te obrazy, któreście sobie uczynili, abyście się im kłaniali; przetoż was zaprowadzę za Babylon.

III. 44. Namiot świadectwa mieli oycowie nasi na puszczy, iako był rozrządził ten, który powiedział Moyżeszowi, aby go uczynił* według kształtu, który widział. *2 Moy. 25, 40. r. 26, 30.

45. Który wziąwszy oycowie nasi, wnieśli z Jozuem* tam, gdzie była osiadłość Poganów, które Bóg wygnał od oblicznosci oyców naszych, aż do dni Dawidowych; *Joz. 3, 14.

46. Który znalazł łaskę przed obliczem Bożym, i prosił, aby znalazł* namiot Bogu Jakubowemu. *Ps. 132, 5. 6. 2 Sam. 7, 2.

IV. 47. A Salomon zbudował* mu dom. *1 Król. 6, 1.

48. Ale on* Naywyższy nie mieszka w kościołach ręką uczynionych, iako Prorok mówi: *1 Król. 8, 27. 2 Kron. 6, 18. Dzie. 17, 24.

49. Niebo iest stolica* moia, a ziemia podnożek nóg moich. Cóż mi za dam zbuduiecie, mówi Pan, albo które iest mieysce odpoczynienia mego? *Izai. 66, 1.

50. Izali ręka moia tego wszystkiego nie uczyniła?

51. Ludzie twardego* karku i nieobrzezanego serca i uszu! wy się zawżdy sprzeciwiacie Duchowi świętemu, iako oycowie wasi, tak i wy. *5 Moy. 9, 13. Jer. 6, 10. r. 6, 25. Ezech. 44, 9.

52. Któregoż z Proroków nie prześladawali oycowie wasi, i niepozabiiali tych, którzy przed tym opowiadali o przyiściu tego Sprawiedliwego, któregoście wy się teraz stali zdraycami i morderzami?

53. Którzyście wzięli zakon przez rozrządzenie Anielskie, a* nie strzegliście go. *Jan. 7, 19.

V. 54. Tedy słuchaiąc tego, pukali się w sercach swych, i zgrzytali nań zębami.

55. A on będąc pełen Ducha świętego, patrząc pilnie w niebo, uyrzał chwałę Bożą, i JEzusa stoiącego po prawicy* Bożey, *Mark. 16. 19.

56. I rzekł: Oto, widzę niebiosa otworzone, i Syna człowieczego stoiącego po prawicy Bożey.

57. A oni krzyknąwszy głosem wielkim, zatulili* uszy swoie, i rzucili się nań iednomyślnie. *Ps. 58, 5.

58. A wypchnąwszy go z miasta, kamienowali; a świadkowie złożyli szaty* swoie u nóg młodzieńca, którego zwano Saul. *Dzie. 22, 20.

59. I kamionowali Szczepana, modlącego się i mówiącego: ☞ PAnie JEzu! przyimy* ducha moiego! *Ps. 31, 6. Luk. 23, 46.

60. A klęknąwszy na kolana, zawołał głosem wielkim: ☞ PANIE! nie poczytay im* tego za grzéch! A to rzekłszy, zasnął. *Luk. 23, 34.

Rozdział VIII.

I. Gdy wierni Szczepana opłakiwali 1. 2. II. Saul kościół PAński prześladował 3. 4. III. Filip w Samaryi uczył 5-18. IV. Szymona Czarnaksiężnika dla łakomstwa Szatanowi oddano 19-25. V. Filip, Dochmistrza Królowey Murzyńskiey ochrzcił 26-40.

A Saul zezwolił na zabicie iego. I wszczęło się onegoż czasu wielkie prześladowanie przeciwko zborowi, który był w Jeruzalemie, i rozprószyli się wszyscy* po krainach ziemie Judskiey i Samaryi, oprócz Apostołów. *Dzie. 11, 19.

2. I pogrzebli Szczepana mężowie bogoboyni, i uczynili nad nim płacz wielki.

II. 3. A Saul niszczył* zbór, wchodząc w domy, a wywłócząc męże i niewiasty, podawał ie do więzienia. *Dzie. 9, 1. r. 22, 4. 5. r. 26, 10. 1 Kor. 15, 9. Gal. 1, 13. 1 Tym. 1, 13.

4. A ci, którzy byli* rozprószeni, chodzili opowiadaiąc słowo Boże. *Dzie. 11, 19.

III. 5. Lecz Filip zaszedłszy do miasta Samaryiskiego, opowiadał im Chrystusa.

6. A

6. A lud miał wzgląd iednomyślnie na to, co Filip mówił, słuchaiąc i widząc cuda, które czynił.
7. Albowiem *Duchowie nieczyści od wiela tych, którzy ie mieli, wołaiąc głosem wielkim wychadzali, a wiele powietrzem ruszonych i chromych uzdrowieni są.
*Mark. 16, 17. Luk. 4, 53. Dzie. 5, 16. r. 19, 12.
8. I stała się radość wielka w onym mieście.
9. A niektóry mąż, imieniem Symon, był przed tym *w onym mieście, bawiący się nauką czarnoksięską, i lud Samaryiski mamił, powiadaiąc się bydź czymsi wielkim. *Dzie. 13, 8.
10. Na którego się oglądali wszyscy od naymnieyszego aż do naywiększego, mówiąc: Tenci iest ona moc Boża wielka.
11. A oglądali się nań przeto, iż ie od niemałego czasu mamił czarnoksięstwy swymi.
12. A gdy uwierzyli Filipowi, opowiadaiącemu królestwo Boże, i imię JEzusa Chrystusa, chrzcili się mężowie i niewiasty.
13. Tedy i sam Symon uwierzył, a ochrzciwszy się, trzymał się Filipa, a widząc cuda i mocy wielkie, które się działy, zdumiewał się.
(Lekcy na wtorek świąteczny.)
14. A usłyszawszy Apostołowie, którzy byli w Jeruzalemie, iż Samarya przyięła słowo Boże posłali do nich Piotra i Jana.
15. Którzy tam przyszedłszy, modlili się za nimi, aby przyięli Ducha świętego.
16. (Albowiem ieszcze był na żadnego z nich nie zstąpił; ale tylko pochrzczeni byli w imię PAnA JEzusowe.)
17. Tedy na nie wkładali *ręce, a oni przyimowali Ducha świętego.] *Dzie. 6, 6.
18. A uyrzawszy Symon, że przez wkładanie rąk Apostolskich był dawany Duch święty, przyniosł im pieniądze,
IV. 19. Mówiąc: Daycie i mnie tę moc, aby ten, na któregobymkolwiek ręce włożył, wziął Ducha świętego.
20. I rzekł mu Piotr: Pieniądze twoie niech z tobą będą na zginienie, żeś mniemał, żeby dar Boży miał bydź za pieniądze *nabywany. [*Matt. 10, 8.
21. Niemasz w tey rzeczy cząstki, ani losu, gdy serce twoie nie iest proste przed obliczem Bożym.
22. Przetoż pokutuy z tey twoiey złości, a proś Boga; owaćsnadź będzie odpuszczony ten zamysł serca twego.
23. Albowiem cię widzę bydź w gorzkości żołci, i w związce nieprawości.
24. Odpowiedziawszy tedy Symon, rzekł: Módlcie się wy za mną PAnA, aby na mię nic nie przyszło z tych rzeczy, któreście powiedzieli.
25. A tak oni oświadczywszy i opowiedziawszy słowo PAńskie, wrócili się do Jeruzalemu, i w wielu miasteczkach Samarytańskich Ewangelią opowiadali.
V. 26. Lecz Anioł PAński rzekł do Filipa, mówiąc: Wstań, a idź ku południowi na drogę, która iest pusta.
27. A on wstawszy, szedł. A oto mąż Murzyn Rzezaniec, komornik Królowey Murzyńskiey, Kandaces, który był nad wszystkimi skarbami iey, a przyiechał był do Jeruzalemu, aby się *modlił; *1 Król. 8, 41. 42. *Jan. 12, 20.
28. I wracał się, siedząc na wozie swoim, a czytał Izaiasza Proroka.
29. I rzekł Duch Filipowi: Przystąp, a przyłącz się do tego woza.
30. A przybieżawszy Filip, usłyszał go czytaiącego Izaiasza Proroka, i rzekł: Rozumieszże co czytasz?
31. A on rzekł: Jakoż mogę rozumieć, ieżliby mi kto nie wyłożył? I prosił Filipa, a wstąpił i siedział z nim.
32. A mieysce onego pisma, które czytał, to było: ☞ Jako owca ku zabiciu *wiedziony iest, a iako baranek niemy przed tym który go strzyże, tak nie otworzył ust swoich; *Iz. 53, 7.
33. W uniżeniu iego, sąd iego zniesiony iest, a rodzay iego któż wypowie? albowiem zniesiony był z ziemie żywot iego. 41.

34. A odpowiadaiąc Rzezaniec Filipowi, rzekł: Proszę cię, o kim to Prorok mówi? Sam o sobie, czyli o kim innym?

35. Tedy otworzywszy Filip usta swe, a począwszy od tego pisma, opowiadał mu JEzusa.

36. A gdy iechali drogą, przyiechali nad iednę wodę. Tedy rzekł Rzezaniec: Otóż woda! Cóż na przeszkodzie, * abym nie miał bydź ochrzczony? *Dzie. 10, 47.

37. I rzekł Filip: Jeźliż wierzysz z całego serca, wolno. A on odpowiedziawszy, rzekł: Wierzę iż JEzus Chrystus iest syn Boży.

38. I kazał stanąć wozowi; i zstąpili obadwa w wodę, Filip i Rzezaniec, i ochrzcił go.

39. A gdy wystąpili z wody, porwał Filipa Duch PAński, i nie widział go więcey Rzezaniec, ale iechał drogą swoią, raduiąc się.

40. A Filip aż w Azocie iest znaleziony, a chodząc kazał Ewangeliią po wszystkich miastach, aż przyszedł do Cezaryi.

Rozdział IX.

I. Saul iadąc do Damaszku 1-3. II. od PANA pogromiony 4-9. III. od Ananiasza w Damaszku nawiedziony, i ochrzczony był 10-24. IV. dla niebezpieczeństwa od Żydów przez mię spuszczony, uszedł 25-32. V. Piotr Eneasza powietrzem ruszonego uzdrowił 33-35. VI. a Tabitę umarłą wskrzesił 36-43.

(Lekcya na dzień nawróc. S. Pawła.)

A Saul ieszcze dychaiąc groźbą* i morderstwem przeciwko uczniom PAńskim, przyszedł do nayższego Kapłana, *Dzie. 8, 3. Gal. 1, 13. 1 Tym. 1, 13.

2. I prosił go o listy do Damaszku do bóżnic, iż ieźliby tam znalazł tey drogi tą drogą idących, których mężów albo niewiasty, aby ich związane przywiodł do Jeruzalemu.

3. A gdy iechał, stało się, gdy się przybliżał do Damaszku, że z prędka oświeciła go światłość z nieba. *Dzie. 22, 6. r. 26, 13. 1 Kor. 15, 8.

II. 4. A padłszy na ziemię, usłyszał głos do siebie mówiący: Saulu! Saulu! przecz że mię prześladuiesz?

5. Tedy rzekł: Ktoś iest PAnie? A PAN rzekł: Jam iest JEZUS, którego ty prześladuiesz; trudno tobie przeciw ościeniowi wierzgać.

6. A Saul drżąc i boiąc się, rzekł: PANIE! co chcesz, abym ia uczynił? A PAN do niego: Wstań, a wnidź do miasta, a tam ci powiedzą, cobyś ty miał czynić.

7. A mężowie, którzy z nim byli w drodze, stanęli, zdumiawszy się; głos tylko słysząc, ale nikogo nie widząc.

8. I wstał Saul z ziemie, a otworzywszy oczy swoie, nikogo nie widział. Tedy uiąwszy go za rękę, prowadzili go do Damaszku.

9. Kędy był trzy dni nie widząc, i nie iadł ani pił.

III. 10. A był niektóry uczeń w Damaszku, imieniem Ananiasz; i rzekł PAN do niego w widzeniu: Ananiaszu! A on rzekł: Otom ia, PANIE!

11. A PAN rzekł do niego: Wstań a idź na ulicę, którą zowią prostą, a szukay w domu Judowym Saula imieniem Tarseńczyka; albowiem oto się modli.

12. I widział w widzeniu męża, imieniem Ananiasza wchodzącego, i rękę na się wkładaiącego, aby przeyrzał.

13. I odpowiedział Ananiasz: PANIE! słyszałem od wielu o tym mężu, iako wiele złego czynił świętym twoim w Jeruzalemie.

14. I tu ma moc od naywyższych Kapłanów, aby wiązał wszystkie wzywaiące imienia twego.

15. I rzekł do niego PAN: Idźże; albowiem mi ten iest naczyniem wybranym, aby nosił imię moie przed Pogany i Królmi i przed syny Izraelskimi.

16. Albowiem ia mu ukażę, iako wiele musi cierpieć dla imienia mego.

17. I poszedł Ananiasz, i wszedł do onego domu, a włożywszy nań ręce, rzekł: Saulu bracie! PAN mię posłał, JEzus on, który ci się ukazał w drodze, którąś iechał, abyś przeyrzał, a był napełniony Duchem świętym.

18. I zaraz em spadły z oczu iego iako łuski, i wnet przeyrzał, wstawszy, ochrzczony iest.

19. A wziąwszy pokarm, posilił się.

I był

I był Saul z uczniami, którzy byli w Damaszku, kilka dni.

20. I zaraz kazał w bożnicach Chrystusa, że on iest synem Bożym.

21. I zdumiewali się wszyscy, którzy go słuchali, i mówili: Izali to nie iest ten, który burzył w Jeruzalemie tych, którzy wzywali imienia tego, i tuć na to przyszedł, aby ich związawszy, wiodł do naywyższych Kapłanow?

22. A Saul tym więcey zmacniał się, i zawstydzał Żydy, którzy mieszkali w Damaszku, dowodząc, iż ten iest Chrystus.]

23. A gdy przeszło niemało dni, uradzili Żydowie między sobą, aby go zabili.

24. Ale się dowiedział Saul o zasadzce ich. Strzegli * też bram we dnie i w nocy, aby go zabili. * 2 Kor. 11, 32.

IV. 25. Lecz uczniowie wziąwszy go w nocy, spuścili go po powrozie przez mur w koszu.

26. A gdy przyszedł Saul do Jeruzalemu, kusił się przyłączyć do uczniów; ale się go wszyscy bali, nie wierząc, aby był uczniem.

27. Lecz Barnabasz wziąwszy go, przywiodł go do Apostołów, i powiadał im, iako w drodze widział PANA, a iż mówił do niego, i iako w Damaszku bezpiecznie mówił w imieniu JEzusowym.

28. I mieszkał z nimi w Jeruzalemie.

29. A bezpiecznie sobie poczynaiąc w imieniu PAna JEzusowym, mówił i gadał z Grekami; a oni się starali, iakoby go zabić.

30. O czém dowiedziawszy się bracia, odprowadzili go do Cezaryi, i odesłali go do * Tarsu. * Dzie. 11, 25.

31. A tak zbory po wszystkiey Judskiey ziemi i Galilei, i Samaryi miały pokóy, buduiąc się, i chodząc w boiaźni PAńskiey, a przez pociechę Ducha świętego rozmnażały się.

32. I stało się, gdy Piotr obchodził wszystkie, przyszedł też do Swiętych, którzy mieszkali w Liddzie.

V. 33. Tamże znalazł człowieka niektórego, imieniem Eneasza, od ośmi lat na łożu leżącego, który był powietrzem ruszony.

34. I rzekł mu Piotr: Eneaszu! uzdrawia cię JEZUS Chrystus; wstańże, a pościel sobie. I zarazem wstał.

35. A widzieli go wszyscy, którzy mieszkali w Liddzie i w Saronie, którzy się nawrócili do PANA.

VI. 36. A była w Joppie niektóra uczenniczka, imieniem Tabita, która wykładywszy, zowie się Dorka; ta była pełna dobrych uczynków i iałmużn, które czyniła.

37. I stało się w one dni, że rozniemogłszy się, umarła; którą omywszy, położyli na sali.

38. A iż Lidda była blisko Joppy, uczniowie usłyszawszy, że tam iest Piotr, posłali do niego dwu mężów, prosząc go, aby się nie lenił przyiść do nich.

39. Tedy wstawszy Piotr, szedł z nimi; a gdy przyszedł, wprowadzili go na salę, i obstąpiły go wszystkie wdowy, płacząc i ukazuiąc suknie i płaszcze, które im Dorka robiła, póki była z nimi.

40. A Piotr wygnawszy precz wszystkie, kleknął na kolana i modlił się, a obróciwszy się do onego ciała, rzekł: Tabito, wstań! a ona otworzyła oczy swoie, i uyrzawszy Piotra, usiadła.

41. A on podawszy iey rękę, podniósł ią, a zawoławszy Swiętych i wdów, stawił ią żywą.

42. I rozstawiło się to po wszystkiey Joppie, i wiele ich uwierzyło w PANA.

43. I stało się, że przez wiele dni został Piotr w Joppie u niektórego Symona, garbarza.

Rozdział X.

I. Korneliusz Setnik na rozkazanie Anielskie 1. 4. II. posłał do Joppy po Piotra 5 : 10. III. który przez widzenie upomniony 11 : 14. IV. żeby nie gardził Pogany 15 . 33. V. Korneliuszowi i iego domownikom Ewangelią opowiadał 34 : 43. VI. którzy przyiąwszy Ducha świętego, pochrzczeni byli 44 : 48.

A w Cezaryi był mąż niektóry, imieniem Korneliusz, Setnik z Roty, którą zwano Włoską;

2. Pobożny, i boiący się Boga ze wßystkim domem swoim, i czyniący iałmużny wielkie ludowi.

3. A ten się zawße Bogu modląc, widział iawnie w widzeniu, iakoby o dziewiątey godzinie na dzień, Anioła Bożego, że wßedł do niego i rzekł mu: Korneliußu!

4. A on pilnie nań patrząc, a przestraßony będąc, rzekł: Cóż iest PAnie? I rzekł mu: ☞ Modlitwy twoie i iałmużny twoie wstąpiły na pamięć przed oblicznosć Bożą. ☜

II. 5. Przetoż teraz pośliy męże do Joppy, a przyzów Symona, którego zowią Piotrem.

6. Ten ma gospodę u niektórego Symona, garbarza, który ma dom nad morzem, tenci powie, cobyś miał czynić.

7. A gdy odßedł Anioł, który mówił z Korneliußem, zawoławßy dwu sług swoich, i żołnierza pobożnego z tych, którzy przy nim ustawicznie byli;

8. A rozpowiedziawßy im wßystko, posłał ie do Joppy.

9. A nazaiutrz, gdy byli w drodze, a przybliżali się do miasta, wstąpił Piotr na dach, aby się modlił, około godziny ßóstey.

10. A będąc łaknącym chciał ieść; a gdy mu oni ieść gotowali, przypadło nań zachwycenie.

III. 11. I uyrzał niebo otworzone i zstępuiące na się naczynie nieiakie, iakoby prześcieradło wielkie, za cztery rogi uwiązane i spußczone na ziemię;

12. W którym były wßelakie ziemskie czworonogie zwierzęta, i bestye, i gadziny i ptastwo niebieskie.

13. I stał się głos do niego: Wstań Pietrze! rzeż a iedz.

14. A Piotr rzekł: Żadną miarą PAnie! gdyżem nigdy * nie iadł nic pospolitego albo nieczystego.

*3 Moy. 11, 3. 4. 5 Moy. 14, 3. 7. Ezech. 4, 14.

IV. 15. Tedy zasię powtóre stał się głos do niego: ☞ Co Bóg *oczyścił, ty nie miey tego za nieczyste. ☜

*Rzym. 14, 14. 1 Tym. 4, 4. Tyt. 1, 15.

16. A to się stało po trzykroć. I wzięte iest zasię ono naczynie do nieba.

17. A gdy Piotr sam w sobie wątpił, coby to było za widzenie, które widział, tedy oto, ci mężowie, którzy byli posłani od Korneliußa, pytaiący się o dom Symonów, stali przede drzwiami;

18. A zawoławßy, wywiadowali się, ieżliby tam Symon, którego zowią Piotrem, gospodę miał.

19. A gdy Piotr myślił o onym widzeniu, rzekł mu Duch: Oto, cię trzéy mężowie ßukaią.

20. Przetoż wstawßy, zstąp, *a idź z nimi, nic nie wątpiąc; bomci ia ie posłał. *Dzie. 11, 12.

21. Tedy Piotr zstąpiwßy do onych mężów, którzy od Korneliußa do niego posłani byli, rzekł: Otom ia iest, którego ßukacie. Cóż za przyczyna, dla któreyście przyßli?

22. A oni rzekli: Korneliuß Setnik, mąż sprawiedliwy i boiący się Boga i maiący dobre świadectwo od wßystkiego narodu Żydowskiego, w widzeniu iest od Anioła świętego napomniony, aby cię wezwał w dom swóy, i słuchał słów od ciebie.

23. Tedy zawoławßy ich do domu, przyiął ie do gospody. A drugiego dnia Piotr ßedł z nimi, i niektórzy z braci *z Joppy ßli z nim. * v. 11, 12.

24. A nazaiutrz weßli do Cezaryi. A Korneliuß czekał ich, wezwawßy powinowatych swoich i bliskich przyiaciół.

25. I stało się gdy wchodził Piotr, zabieżawßy mu Korneliuß, przypadł do nóg iego, i pokłonił się.

26. Ale go Piotr podniosł, mówiąc: Wstań! i *iamci też iest człowiek. *Dzie. 14, 15. Obiaw. 18, 10. v. 22, 9.

27. A rozmawiaiąc z nim, wßedł, a znalazł wiele tych, którzy się byli zeßli.

28. I rzekł do nich: Wy wiécie, że się *nie godzi mężowi Żydowinowi przyłączać albo schadzać z cudzoziemcem; lecz mnie Bóg ukazał, żebym żadnego człowieka nie nazywał pospolitym albo nieczystym.

*2 Moy. 43, 32. Jan. 4, 9. Dzie. 11, 3.

29. Przetożem też niezbraniaiąc się, przyßedł, wezwany będąc; pytam tedy, dla czegoście mię wezwali?

30. A Korneliusz rzekł: Od czwartego dnia aż do tey godziny pościłem, a o dziewiątey godzinie modliłem się w domu moim, a oto, mąż niektóry stanął przedemną w odzieniu iasnym,

31. I rzekł: Korneliuszu! wysłuchana iest modlitwa* twoia, a iałmużny twoie przyszły na pamięć przed obliczność Bożą. *Luk. 1, 13.

32. Przetoż poślij do Joppy, a przyzów Symona, którego nazywaią Piotrem; ten ma gospodę w domu Symona, garbarza, nad morzem, który przyszedłszy, mówić z tobą będzie.

33. Zaraz tedy posłałem do ciebie, a tyś dobrze uczynił, żeś przyszedł. Teraz tedy iesteśmy wszyscy przed obliczem Bożym przytomni, abyśmy słuchali wszystkiego, coć rozkazano od Boga.

(Lekcya na poniedziałek wielkonocny.)

V. 34. Tedy Piotr otworzywszy usta, rzekł: ☞ Prawdziwie dochodzę tego, iż Bóg nie ma względu na osoby; *5 Moy. 10, 17. 2 Kron. 19, 7. Job. 34, 19. Rzym. 2, 11. Gal. 2, 6. Efez. 6, 9. 1 Piotr. 1, 17.

35. Ale w każdym narodzie, kto się go boi a czyni sprawiedliwość, iest mu przyiemnym. ⁂ *Izai. 56, 6.

36. A co się tknie słowa, które posłał synom Izraelskim, opowiadaiąc pokóy* przez JEzusa Chrystusa, który iest PANEM † wszystkiego. *Rzym. 5, 1. † Matt. 28, 18. Filip. 2, 9.

37. Wy wiecie, co się działo po wszystkim Żydostwie, począwszy od Galilei, po chrzcie, który Jan opowiadał. *Matt. 4, 12.

38. Jako ☞ JEzusa z Nazaretu* pomazał Bóg Duchem świętym i mocą, który chodził, czyniąc dobrze i uzdrawiaiąc wszystkie† opanowane od diabła; albowiem Bóg był z nim. ⁂ *Ps. 45, 8. Luk. 4, 18. † Matt. 8, 16. Luk. 4, 36.

39. (A myśmy świadkami wszystkiego tego, co czynił w krainie Judskiey i w Jeruzalemie, którego zabili, zawiesiwszy na drzewie.

40. Tego Bóg wzbudził* dnia trzeciego, i sprawił, żeby był obiawiony; *Dzie. 2, 24. r. 3, 15.

41. Nie wszystkiemu ludowi, ale świadkom,* przed tym sporządzonym od Boga, nam, którzyśmy z nim iedli i pili po iego zmartwychwstaniu.] *Jan. 15, 27.

(Lekcya na poniedziałek świąteczny.)

42. I rozkazał* nam, abyśmy kazali ludowi, i świadczyli, że on iest onym postanowionym od Boga sędzią żywych † i umarłych. *Matt. 28, 19. Mark. 16, 15. Jan. 15, 27. † Dzie. 17, 31. Rzym. 2, 16.

43. ☞ Temu wszyscy* Prorocy świadectwo wydawaią, iż przez imię iego odpuszczenie grzechów weźmie każdy, co weń wierzy. ⁂ *Izai. 53, 5. 6. Jer. 31, 34. Mich. 7, 18. Luk. 1, 77. Jan. 1, 29.

VI. 44. A gdy ieszcze Piotr mówił te słowa, przypadł Duch święty na wszystkie słuchaiące tych słów.

45. I zdumieli się oni, którzy byli z obrzezania wierzący, którzy byli z Piotrem przyszli, że i na Pogany dar Ducha świętego iest wylany.

46. Albowiem słyszeli ie* mówiące ięzykami rozlicznymi i wielbiące Boga. Tedy odpowiedział Piotr: *Dzie. 2, 6.

47. Izali kto może zabronić* wody, żeby ci nie byli pochrzczeni, ktorzy wzięli Ducha† świętego iako i my? *Dzie. 8, 36. r. 11, 17. † r. 15, 8.

48. I rozkazał ie pochrzcić w imieniu PAŃskim.] I prosili go, aby u nich został na kilka dni. *Jan. 4, 40.

Rozdział XI.

I. Obron dla Korneliusza oskarżony 1-4. II. daie o sobie sprawę 5-21. III. Barnabasz do Antyochyi posłany 22-25. IV. gdzie uczniowie naprzód Chrześcianny nazwani 26. 27. V. a Agabus głód przepowiedział 28-30.

I usłyszeli Apostołowie i bracia, którzy byli w Judskiey ziemi, że i Poganie przyięli słowo Boże.

2. A gdy Piotr przyszedł do Jeruzalem, spierali się z nim ci, którzy byli z obrzezania,

3. Mówiąc: Wszedłeś do mężów nieobrzezanych, a iadłeś* z nimi. *1 Moy. 43, 32. 5 Moy. 7, 3.

4. Tedy począwszy Piotr, powiadał im porządnie, mówiąc:

II. 5. Byłem w mieście Joppie, modląc się; i widziałem w zachwyceniu widzenie, naczynie nieiakie zstępuiące iako prześcieradło wielkie, za

cztéry rogi uwiązane, i spuszczone z nieba, i przyszło aż do mnie.
*Dzie. 10, 10. 11.

6. W które pilnie weyrzawszy, obaczyłem i widziałem czworonogie ziemskie zwierzęta, i bestye, i gadziny, i ptastwo niebieskie;

7. J usłyszałem głos, mówiący do mnie: Wstań, Piętrze! rzeź a iedz.

8. J rzekłem: Zadną miarą PANIE! albowiem nigdy nic*pospolitego albo nieczystego nie wchodziło w usta moie. *Ezech. 4, 14.

9. Tedy mi odpowiedział powtóre głos z nieba: Co Bóg oczyścił, ty nie miey tego za nieczyste.

10. A to się stało po trzykroć, i zasie to wszystko wciągniono do nieba.

11. A oto, zarazem trzéy mężowie stanęli przed domem, w którymem był, posłani będąc do mnie z Cezaryi.

12. J rzekł mi*Duch, abym z nimi szedł, nic niewątpiąc. Szli téż ze mną i ci sześć bracia, i weszliśmy do domu onego męża, *Dzie. 10, 20.

13. Który nam oznaymił, iako widział Anioła w domu swym stoiącego i mówiącego do siebie: Pośliy męże do Joppy, a przyzów Symona, którego zowią Piotrem.

14. Onci powie słowa, przez które zbawiony będziesz, ty i wszystek dom twóy.

15. A gdym ia począł mówić, przypadł Duch święty na nie, iako i na nas*na początku. *Dzie. 2, 4.

16. J wspomniałem ná słowo PAńskie, iako był powiedział: Janci chrzcił*wodą, ale wy będziecie ochrzczeni Duchem świętym.
* Matt. 3, 11. Mark. 1, 8. Luk. 3. 16. Jan. 1, 33. Dzie. 1, 5.

17. Ponieważ*im tedy Bóg dał równy dar, iako i nam, wierzącym w PANA JEzusa Chrystusa, i któżem ia był, abym mógł zabronić Bogu? *Dzie. 15, 8.

18. A to usłyszawszy, uspokoili się i chwalili Boga mówiąc: ☞ Toć tedy i Poganom dał Bóg pokutę ku żywotowi. ☜

19. Lecz oni, którzy*byli rozproszeni przed utrapieniem, które się stało dla Szczepana, przeszli aż do Fenicyi i Cypru i do Antyochyi, nikomu nie opowiadaiąc słowa Bożego, tylko samym Zydom. *Dzie. 8, 1. 4.

20. A byli niektórzy z nich mężowie z Cypru i z Cyreny, którzy przyszedłszy do Antyochyi, mówili Grekom opowiadaiąc PANA JEzusa.

21. J była z nimi ręka PAńska, a wielki poczet*uwierzywszy, nawrócił się do PANA. *Dzie. 2, 47.

III. 22. J przyszła o nich wieść do uszu zboru, który był w Jeruzalemie, i posłali Barnabasza, aby szedł aż do Antyochyi.

23. Który tam przyszedłszy a uyrzawszy łaskę Bożą, uradował się, i napominał wszystkich, aby w przedsięwzięciu serca trwali przy*PAnu.
*Dzie. 13, 43. r. 14, 22.

24. Albowiem był mąż dobry i pełen Ducha świętego i wiary. J przybyło wielkie mnostwo PANU.

25. Potym odszedł Barnabasz*do Tarsu, aby szukał Saula, a znalazłszy go, przyprowadził go do Antyochyi. *Dzie. 9, 30.

IV. 26. J bawili się przez cały rok przy onym zborze, i uczyli mnostwo wielkie; a naypiérwéy w Antyochyi uczniowie nazwani są Chrześciany.

27. A w one dni przyszli Prorocy z Jeruzalemu do Antyochyi.

V. 28. A powstawszy ieden z nich*imieniem Agabus, oznaymił przez Ducha, iż miał bydź głód wielki po wszystkim okręgu ziemskim, który téż był za Klaudyusza Cesarza.
*Dzie. 21, 10.

29. Tedy uczniowie, każdy z nich według przemożenia swego, postanowili postać*na wspomożenie braci, którzy mieszkali w Judskiey ziemi. *Rzym. 15, 26.

30. Co téż uczynili, a posławszy do Starszych przez rękę Barnabaszowę i Saulowę.

Rozdział XII.

I. Herod ściął Jakóba 1. 2. II. a Piotra i więzienia 4. 7. III. Anioł wybawił 8. 19. IV. Król obrażony od Tyryiczyków 20. V. ubłagany był 21. VI. a iż śmiał przyiąć cześć Bogu należącą 22. VII. od robaków był roztoczony 23. 26.

(Lekcya na dzień S. Piotra i Pawła.)

A pod onże czas, udał się na to Herod Król, aby trapił niektóre ze zboru.

2. J zabił Jakóba, brata Janowego, mieczem.

3. A widząc że się to podobało Żydom, umyślił poimać i Piotra; (a były dni przaśników.)

II. 4. Którego poimawszy, podał* do więzienia, poruczywszy go †szesnaści żołnierzom, aby go strzegli, chcąc go po wielkieynocy wywieść ludowi. * Jan. 21, 18. Dzie. 16, 24. [†G. czterykroć czterema żołnierzom.]

5. Tedy strzeżono Piotra w więzieniu, a modlitwa ustawiczna działa się od zboru do Boga za nim.

6. A gdy go iuż miał wywieść Herod, oneyże nocy spał Piotr między dwiema żołnierzami, związany dwiema łańcuchami, a stróże przed drzwiami strzegli więzienia.

7. A oto, Anioł*PAński przystąpił a światłość się rozświeciła w gmachu; a trąciwszy w bok Piotra, obudził go, mówiąc: Wstań rychło! J opadły łańcuchy z rąk iego. *Dzie. 5, 19.

III. 8. J rzekł Anioł do niego: Opasz się, a podwiąż obuwie twoie. J uczynił tak. J rzekł mu: Odziey się w płaszcz twóy, a pódź za mną.

9. Tedy wyszedłszy Piotr, szedł za nim, a nie wiedział, że się to działo po prawdzie, co się działo przez Anioła, lecz mniemał, że widzenie widział.

10. A gdy minęli piérwszą i wtórą straż, przyszli do bramy żelazney, która wiedzie do miasta; a ta się im sama przez się otworzyła. A wyszedłszy, przeszli iednę ulicę, a zarazem odstąpił Anioł od niego.

11. Tedy Piotr przyszedłszy do siebie, rzekł: Teraz * znam prawdziwie, iż posłał PAN Anioła swego, i wyrwał mię z ręki Herodowey, i ze wszystkiego oczekawania ludu Żydowskiego.] *Dan. 6, 22.

12. A obaczywszy się, przyszedł do domu Maryi, matki Janowey, którego nazywano Markiem, gdzie się ich było wiele zgromadziło, i modlili się.

13. A gdy Piotr kołatał we drzwi u przysionka, wyszła dziéweczka, imieniem Rode, aby posłuchała;

14. A poznawszy głos Piotrów, od radości nie otworzyła drzwi, ale wbieżawszy, oznaymiła, iż Piotr stoi u drzwi.

15. A oni rzekli do niey: Szaleieszl Wszakże ona twierdziła, iż się tak rzecz ma. A oni rzekli: Anioł iego iest.

16. Ale Piotr nie przestał kołatać; a gdy otworzyli, uyrzeli go i zdumieli się.

17. A skinąwszy na nie ręką, aby umilknęli, rozpowiedział im, iako go PAN wywiódł z więzienia, i rzekł: Oznaymiycie to Jakubowi i braci. A wyszedłszy, szedł na inne mieysce.

18. A gdy był dzień, stał się rozruch niemały między żołnierzami o to, coby się z Piotrem stało.

19. Lecz Herod, gdy się o nim wywiadowali a nie znalazł go, uczyniwszy sąd o stróżach, kazał ie na stracenie wywieść; a wyiechawszy z Judskiey ziemie do Cezaryi, mieszkał tam.

IV. 20. A na ten czas Herod myślił o woynie przeziwko Tyryczykom i Sydończykom; ale oni iednomyślnie przyszli do niego, a namówiwszy Blasta, Podkomorzego królewskiego, prosili o pokóy dla tego, iż kraina ich miała żywność z dzierżawy królewskie.

V. 21. A dnia pewnego Herod obleklszy się w szatę królewską, i siadłszy na stolicy, uczynił rzecz do nich.

VI. 22. A lud wołał: Głos Boży a nie człowieczy.

VII. 23. A zarazem uderzył go Anioł PAński, przeto ze nie dał chwały Bogu, a będąc roztoczony od robastwa, zdechł.

24. A Słowo *PAńskie rozrastało się i rozmnażało. *Jzai. 55, 11.

25. A Barnabasz i Saul wrócili się z Jeruzalemu, wykonawszy *posługę, wziąwszy z sobą †Jana, którego nazywano Markiem. *Dzie. 11, 29. r. 12, 12. †Dzie. 15, 37.

Rozdział XIII.

I. Pawła i Barnabasza rozkazał sobie Duch PAński odłączyć 1:5. II. którzy w Pafie będąc, mocą Bożą Elimasa Czarnoksiężnika oślepili 6:13. III. potym z Antyochyi odiechawszy 14:16. IV. Ewangielią opowiadali 17:48. V. którym się sprzeciwiali Żydowie 49:52.

A byli w Antyochyi we zborze, który tam był, niektórzy Prorocy i Nauczyciele, iako Barnabasz i Symeon, którego zwano Niger, i

Lucyus

Lucyus Cyreneyczyk, i Manahen, który był wychowany z Herodem Tetrarchą, i Saul.

2. A gdy oni służbę PAńską iawnie odprawowali i pościli, rzekł im Duch święty: Odłączcie * mi Barnabasza i Saula do tey sprawy, do któreym ich powołał.
*Rzym. 1, 1. Gal. 1, 15.

3. Tedy poszcząc*i modląc się, i wkładaiąc na nie ręce, odprawili ie. *Dzie. 6, 6.

4. Oni tedy wysłani będąc od Ducha świętego, przyszli do Seleucyi, a ztamtąd płynęli do Cypru.

5. A gdy byli w Salaminie, opowiadali słowo Boże w bóżnicach Żydowskich, a mieli z sobą i Jana do usługi.

II. 6. A przeszedszy onę wyspę aż do Pafu, znaleźli tam iakiegoś czarnoksiężnika, fałszywego Proroka, Żyda, któremu imię było Bariezus.

7. Który był przy zacnym Staroście, Sergiuszu Pawle, mężu rostropnym. Ten przyzwawszy Barnabasza i Saula, pragnął słuchać słowa Bożego.

8. Lecz się im sprzeciwił Elimas, on czarnoksiężnik, (albowiem się tak wykłada imię iego,) staraiąc się, iakoby Starostę od wiary odwrócił.

9. Tedy Saul, (którego zowią i Pawłem,) napełniony będąc Ducha świętego, a pilnie nań patrząc,

10. Rzekł: O pełny wszelkiey zdrady i wszelkiey przewrotności, synu diabelski, nieprzyiacielu wszelkiey sprawiedliwości, nie przestanieszże podwracać prostych dróg PAńskich?

11. A oto, teraz ręka PAńska nad tobą; i będziesz ślepym, nie widząc słońca aż do czasu. A zarazem przypadła nań chmura i ciemność, a błąkaiąc się, szukał, ktoby go wiódł za rękę.

12. Tedy widząc Starosta co się stało, uwierzył, zdumiewaiąc się nad nauką PAńską.

13. A puściwszy się z Pafu Paweł i ci, którzy z nim byli, przyszli do Pergi Pamfilieyskiey. A Jan odszedłszy*od nich, wrócił się do Jeruzalemu. *Dzie. 15, 38.

III. 14. A oni odszedłszy z Pergi, przyszli do Antyochyi Pisydeyskiey, a wszedłszy do bóżnicy w dzień sobotni, usiedli.

15. A po przeczytaniu zakonu i Proroków, posłali do nich przełożeni bóżnicy, mówiąc: Mężowie bracia! macieli wolą iakie napominanie uczynić do ludu, mówcie.

16. Tedy powstawszy Paweł, a ręką skinąwszy, rzekł: Mężowie Izraelscy i którzy się boicie Boga! słuchaycie:

IV. 17. Bóg ludu tego Izraelskiego, wybrał oyców naszych, i wywyższył *lud, gdy byli przychodniami w ziemi Egipskiey, i w ramieniu † wyciągnionym wywiódł ie z niey.
*2 Moy. 13, 18. † 2 Moy. 12, 37. 41.

18. J przez czas czterydziestu* lat, znosił obyczaie ich na puszczy.
*4 Moy. 14, 34. Ezech. 4. 6.

19. A wygładziwszy siedm narodów w ziemi Chananeyskiey, losem* rozdzielił między nie onę ziemię ich.
*Joz. 14, 2.

20. A potym około czterech set i pięćdziesiąt lat dawał im sędzi*, aż do Samuela Proroka. *Sędz. 2, 16.

21. A od onego czasu prosili o Króla. J dał † im Bóg Saula, syna Cysowego, męża z pokolenia Beniaminowego, przez lat czterdzieści. *1 Sam. 8, 5. † r. 10, 21.

22. A gdy go*odrzucił, wzbudził im Dawida za Króla, któremu też świadectwo wydawaiąc, powiedział: Znalazłem † Dawida, syna Jessego, męża według serca mego, który będzie czynił wszystkę wolą moię.
*1 Sam. 15, 26. † r. 16, 12. 13. Ps. 89, 21. Dzie. 7, 46.

23. Z iegoż nasienia Bóg*według obietnicy wzbudził Izraelowi zbawiciela JEzusa. *2 Sam. 7, 12. Ps. 132, 11. Jzai. 11, 1. Dzie. 2, 30.

24. Przed którego przyiściem*kazał Jan chrzest pokuty wszystkiemu ludowi Izraelskiemu. *Matt. 3, 1.

25. A gdy Jan dokonał biegu swego, rzekł: Kim mię bydź*mniemacie? nie iestem ia, ale oto idzie za mną, u którego nóg obuwia nie iestem godzien rozwiązać. *Matt. 3, 11. Mark. 1, 7. Luk. 3, 16. Jan. 1, 27.

(Lekcya na wtorek wielkonocny.)

26. Mężowie bracia, synowie narodu Abrahamowego i którzy się między wami Boga boią! wam

wamci* słowo zbawienia tego posłane iest. *Dzie. 3, 26.

27. Albowiem ci, co mieszkaią w Jeruzalemie, i Przełożeni ich, nie znaiąc *tego JEzusa i głosów Prorockich, które przez każdy sabbat bywaią czytane, wypełnili ie, osądziwszy go. *Jan. 16, 3. Dzie. 3, 17. 1 Kor. 2, 8.

28. A żadney przyczyny śmierci w nim nie znalazłszy, prosili Piłata, aby był* zabity. *Matt. 27, 20. Mark. 15, 13. 14. Luk. 23, 22. 23. Jan. 19, 6.

29. A gdy wykonali wszystko, co o nim było napisano, zdiąwszy go z drzewa, włożyli go do grobu.

30. Ale go BOG wzbudził * od umarłych. *Matt. 28, 6. Mark. 16, 6.

31. Który widziany* iest przez wiele dni od tych, którzy z nim pospołu przyszli z Galilei do Jeruzalemu, którzy są świadkami iego przed ludem.
*Matt. 22, 17. Mark. 16, 9. Luk. 24, 15.

32. J my wam opowiadamy tę obietnicę, która się* oycom stała, iż ią Bóg wypełnił nam dziatkom ich, wzbudziwszy JEzusa. *1 Moy. 22, 18. *Izai. 7, 14. r. 9, 6. Luk. 1, 78. Jan. 1, 46.

33. Jako też w Psalmie wtórym napisano iest: Syn móy ieste* ty, iam ciebie dziś spłodził. *Ps. 2, 7. Matt. 3, 17. r. 17, 5. Zyd. 1, 5. r. 5, 5.

34. A iż go wzbudził od umarłych, aby się więcey nie wrócił do skażenia, tak powiedział: Dam wam * święte dobrodzieystwa Dawidowe wierne. *Izai. 55, 3.

35. Przeto i indziey powiada: Nie dasz Swiętemu* twemu widzieć skażenia. *Ps. 16, 10. Dzie. 2, 27. 31.

37. Albowiemci Dawid za* wieku swego usłużywszy woli Bożey, zasnął i przyłączony iest do oyców swoich, a widział skażenie. *1 Król. 2, 10.

37. Lecz ten, którego Bóg wzbudził, nie widział skażenia.

38. Niechże wam tedy będzie wiadomo mężowie bracia, iż się wam przez* tego opowiada odpuszczenie grzechów: *Luk. 24, 47. 1 Jan. 2, 2.

39. J od wszystkiego, od czegoście * nie mogli bydź przez zakon Moyżeszów usprawiedliwieni, przez tego każdy wierzący usprawiedliwiony bywa. *Rzym. 3, 20. 21. r. 10, 4. Gal. 2, 16.

40. A przetoż patrzcie, aby na was nie przyszło to, co powiedziano w Prorokech:

41. Patrzcie* wy wzgardziciele, i dziwuycie się, a wniwecz się obróćcie; bo ia sprawuię sprawę za dni waszych, sprawę którey nie wierzycie, choćby wam kto o niey powiadał.] *Abak. 1, 5.

42. A gdy oni wychodzili z bożnicy Żydowskiey, prosili ich Poganie, aby i w drugi sabbat mówili do nich też słowa.

43. A po rozpuszczeniu zgromadzenia, poszło wiele Żydów, i nabożnych Nowowierników za Pawłem i Barnabaszem, którzy* mówiąc do nich, radzili im, aby trwali w łasce Bożey. *Dzie. 14, 22.

44. A w drugi sabbat, niemal wszystko miasto się zgromadziło na słuchanie słowa Bożego.

45. Tedy Żydowie widząc lud, napełnieni są zazdrością, i sprzeciwiali się temu, co Paweł powiadał, mówiąc przeciwko temu i bluźniąc.

46. A Paweł i Barnabasz, bezpiecznie mówiąc, rzekli: ☞ Wamci naypierwey miało bydź opowiadane słowo Boże; ale ponieważ ie* odrzucacie, a sądzicie się bydź niegodnymi żywota wiecznego, oto, się obracamy do Poganów. ☜ *Matt. 10, 6.

47. Albowiem nam tak rozkazał PAN, mówiąc: Położyłem cię * światłością Poganom, abyś był zbawieniem aż do kraiów ziemie. *Izai. 42, 6.

8. A słysząc to Poganie, radowali się, i wielbili słowo PAńskie, i uwierzyli, ile ich kolwiek było sporządzonych do żywota wiecznego.

V. 49. J roznosiło się słowo PAńskie po wszystkiey oney krainie.

50. A Żydowie podszczali niewiasty nabożne i uczciwe, i przednieysze w mieście; a wzbudzili* prześladowanie przeciwko Pawłowi i przeciwko Barnabaszowi, i wygnali ie z granic swoich. *2 Tym. 3, 11.

51. A oni otrząsnąwszy proch* z nóg swoich na nie, przyszli do Ikonii. *Matt. 10, 14. Mark. 6, 11. Luk. 9, 5. Dzie. 18, 6.

52. A uczniowie byli napełnieni radości i Ducha świętego.

Rozdział XIV.

I. Pawła i Barnabasza 1-4. II. z Ikonium wyrzucono 5. III. Paweł, w Listrze 6-9. IV. chromego uzdrowił 10-12. V. sobie ofiarowáć nie dopuścił 13-18. VI. ukamionowány 19-22. VII. wiele kościołów przeszedł 23-26. VIII. po tym się wrócił do Antyochyi 26-28.

I stało się w Ikonii, że także weszli do bóżnicy Żydowskiey, a tak mówili, że uwierzyło i Żydów i Greków wielkie mnostwo.

2. Lecz Żydowie, którzy nie uwierzyli, podburzyli i zaiątrzyli serca Poganów przeciwko braci.

3. I byli tam przez długi czas, bezpiecznie mówiąc w PANU, który dawał świadectwo słowu* łaski swoiey, † czynił to, że się działy znamiona i cuda przez ręce ich.

*Mark. 16, 20. Żyd. 2, 4.

4. I rozerwało się mnostwo mieyskie, a byli iedni z Żydami a drudzy z Apostołami,

II. 5. A gdy się wzburzyli i Poganie i Żydzi z Książęty swoimi, aby ie zelżyli i ukamionowali,

III. 6. Zrozumiawszy to, uciekli do miast* Likaońskich, do Listry i do Derby, i do okoliczney krainy,

*Matt. 10, 23.

7. A tam kazali Ewangelią.

8. A mąż niektóry w Listrze chory* na nogi siedział, będąc chromy z żywota matki swoiey, który nigdy nie chodził. *Dzie. 3, 2.

9. Ten słuchał Pawła mówiącego: Który nań pilnie patrząc, i widząc, iż miał wiarę, żeby mógł bydź uzdrowiony,

IV. 10. Rzekł wielkim głosem: Stań prosto na nogi twoie; i* wyskoczył i chodził. *Izai. 35, 6.

11. A lud widząc, co Paweł uczynił, podnieśli głos swóy, mówiąc po Likaońsku: Bogowie stawszy się podobni ludziom, zstąpili do nas. *Dzie. 28, 6.

12. I nazwali Barnabasza Jowiszem, a Pawła Merkuryuszem, poniewaź on prowadził rzecz.

V. 13. Tedy Kapłan Jowisza, który był przed miastem ich, woły z wieńcami do wrót przywiodszy, chciał ofiary z ludem sprawowáć.

14. Co gdy usłyszeli Apostołowie Barnabasz i Paweł, rozdarłszy szaty swoie, wpadli między lud, wołaiąc,

15. I mówiąc: Mężowie! cóż to* czynicie? I myśmy ludzie, tymże biedom iako i wy poddani, którzy wam opowiadamy, abyście się od tych marności nawrócili do Boga żywego, który uczynił niebo i ziemię, † i morze, i wszystko co w nich iest.

*Dzie. 10, 26. † 1 Moy. 1, 1. Ps. 33, 6. Ps. 146, 6. Jan. 1, 1-3. Obiaw. 14, 7.

16. Który za przeszłych wieków dopuszczał wszystkim* Poganom, aby chodzili za drogami swymi. *Ps. 81, 13.

17. Aczkolwiek nie zaniechał samego* siebie prócz świadectwa, czyniąc dobrze, dawaiąc nam z nieba dżdże, † i czasy urodzayne, napełniaiąc pokarmem i weselem serca nasze.

*Rzym. 1, 19. †Jer. 5, 24.

18. A to mówiąc, zaledwie uspokoili lud, że im nie ofiarował.

VI. 19. A nadeszli z Antyochyi i z Ikonium* Żydowie, którzy namówiwszy lud i ukamionowawszy* Pawła, wywlekli za miasto, mniemaiąc żeby umarł. * 2 Kor. 11, 25. 2 Tym. 3, 11.

20. Lecz gdy go uczniowie obstąpili, wstawszy, wszedł do miasta, a nazaiutrz odszedł z Barnabaszem do Derby.

21. A opowiedziawszy Ewangelią onemu miastu, i wiele uczniów pozyskawszy, wrócili się do Listry, do Ikonii, i do Antyochyi,

22. Utwierdzaiąc dusze uczniów, i napominaiąc, aby trwali* w wierze, i mówiąc: ☞ Że przez wiele† ucisków musimy wniść do królestwa Bożego. *Dzie. 11, 23. r. 13, 43. †Job. 7, 1. Ps. 34, 20. Matt. 7, 14. r. 10, 38. Łuk. 13, 24. r. 21, 16. 17. 2 Tym. 3, 12. 1 Piotr. 6, 10. Obiaw. 18, 10. r. 14, 12.

VII. 23. A gdy im przez głosy postanowili Starsze w każdym zborze, i modlili się z postami, poruczyli ie PANU, w którego uwierzyli.

24. A przeszedszy Pisydią, przyszli do Pamfilii.

25. I opowiedziawszy słowo Boże w Pergii, poszli do Atalii.

VIII. 26. A ztamtąd płynęli do Antyochyi, zkąd byli oddani łasce Bożey ku tey sprawie, *którą wykonali. *Dzie. 13, 1. 2.

27. A gdy tam przyszli i zgromadzili zbór, oznaymili co Bóg przez nie* uczynił, a iż Pogańcom drzwi† wiary otworzył. *Dzie. 15, 4. 12. †1 Kor. 16, 9.

28. I mieszkali tam czas niemały z uczniami.

Roz

Rozdział XV.

I. Niektórzy chcieli kłaść iarzmo zakonne na [A]ntyochyiczyki 1-6. II. W czym, gdy się ra[d]zano Apostołów, oni przez list sprawę o tym [d]ali 6-35. III. A Paweł rozstawszy się z Barnabaszem kościoły Azyatyckie nawiédział 36-41.

A niektórzy przyszedłszy z Judskiey ziemie, nauczali bracią: Iż ieżli [s]ię nie obrzezecie* według zwyczaiu Moyżeszowego, nie możecie bydź [z]bawieni. * Gal. 5, 2. † 1 Moy. 17, 10.

2. A gdy różnicę i spór niema[ł]y Paweł i Barnabasz mieli z ni[m]i, postanowili,* aby Paweł i [B]arnabasz i niektórzy inni z nich [s]zli do Apostołów, i do Starszych [d]o Jeruzalemu, z strony tego sporu.
* Dzie. 11, 30. Gal. 2, 1.

3. Oni tedy będąc odprowadzeni [o]d zboru, szli przez Fenicyą i Sa[m]aryą, powiadaiąc o nawróceniu [P]oganów, i uczynili wielką radość [w]szystkim braciom.

4. A gdy przyszli do Jeruzalemu, [p]rzyięci byli od zboru i od Apo[s]tołów i Starszych, i opowiedzieli, [c]okolwiek Bóg przez nie czynił.

5. Ale powstali niektórzy z Se[k]ty Faryzeuszów, którzy byli uwie[r]zyli, mówiąc: Że ich trzeba obrze[z]ać i rozkazać im, żeby zachowali [z]akon Moyżeszów.

II. 6. Zgromadzili się tedy Apo[s]tołowie i Starsi, aby weyrzeli [w] tę sprawę.

7. A gdy był wielki spór o tym, [p]owstawszy Piotr, rzekł do nich: [M]ężowie bracia! wy wiecie, że od [d]awnych dni Bóg mię obrał mię[d]zy wami, aby przez usta moie [P]oganie słuchali słowa Ewangie[l]ii i uwierzyli.

8. A Bóg, który zna serca, wydał [i]m świadectwo, dawszy im Ducha [Ś]więtego, iako i nam. * 1 Sam. 16, 17.
* 1 Kron. 29, 17. Ps. 7, 10. Jer. 11, 20.

9. I nie uczynił żadney różnicy* [m]iędzy nami a nimi, wiarą oczy[ś]ciwszy serca ich. * Dzie. 10, 43.

10. Przetoż teraz, przecz kusicie Bo[g]a, kładąc* iarzmo na szyię uczniów, [k]tórego ani oycowie nasi, ani my [u]nosićieśmy nie mogli? * Matt. 23, 4.

11. Ale przez łaskę PANA* JEzusa [C]hrystusa wierzymy, iż będziemy [z]bawieni tym sposobem, iako i oni.
* Efez. 2, 5. 8. 2 Tym. 1, 9. Tyt. 3, 7.

12. I milczało wszystko ono mno[s]two, a słuchali Barnabasza i Pawła, którzy opowiadali, iako wielkie znamiona i cuda czynił Bóg przez nie między nimi Pogany.

13. A gdy oni umilknęli, odpowiedział Jakób, mówiąc: Mężowie bracia! słuchaycie mię.

14. Symon powiedział, iako Bóg naypierwéy weyrzał na Pogany, aby z nich wziął lud imieniowi swemu.

15. A z tym się zgadzaią mowy Prorockie, iako iest napisano:

16. Potym się wrócę, a pobuduię* zasię przybytek Dawidów upadły, a obaliny iego zasię pobuduię i znowu go wystawię, * Amos. 9, 11.

17. Aby ci, co pozostali z ludzi, szukali PANA, i wszyscy narodowie, nad którymi wzywano imienia moiego, mówi PAN, który to wszystko czyni.

18. Znaiome są Bogu od wieku wszystkie sprawy iego.

19. Przetoż moie zdanie iest, żeby nie trwożyć tych, którzy się z Poganów do Boga nawracaią.

20. Ale raczéy pisać do nich, aby się wstrzymywali* od splugawienia bałwanów, i od † wszeteczeństwa i od rzeczy dawionych i ode krwie.
* 3 Moy. 3, 17. † 1 Tess. 4, 3.

21. Albowiem Moyżesz od dawnych wieków ma w każdym mieście te, którzy go opowiadaią, gdyż go w bóżnicach na każdy sabbat czytaią.

22. Tedy się zdało Apostołom i Starszym ze wszystkim zborem, aby wybrane z pośrzód siebie męże posłali do Antyochyi z Pawłem i z Barnabaszem, to iest: Judasa, którego zwano Barsabaszem, i Sylę, męże przednieysze między bracią.

23. Napisawszy to, przez rękę ich: Apostołowie i Starsi i bracia tym, którzy są w Antyochyi i w Syryi i w Cylicyi, braci, którzy są z Poganów, zdrowia życzymy;

24. Ponieważeśmy słyszeli, że niektórzy* wyszedłszy od nas, zatrwożyli was słowy, wątląc dusze wasze a mówiąc, że się musicie obrzezować, i zakon zachowywać, któremeśmy tego nie poruczyli,
* Gal. 2, 4.

25. Zdało

25. Zdało się nam iednomyślnie zgromadzonym, postać do was męże wybrane z miłymi naszymi, z Barnabaszem i z Pawłem,

26. Z ludźmi, którzy wydali duszę swe dla imienia PAna naszego, JEzusa Chrystusa.

27. Przetoż posłaliśmy Judasa, i Sylę, którzy wam i ustnie toż powiedzą.

28. Albowiem zdało się Duchowi świętemu i nam, abyśmy więcey nie kładli na was żadnego ciężaru, oprócz tych rzeczy potrzebnych;

29. Abyście się wstrzymawali od rzeczy bałwanom ofiarowanych, i od krwie i od rzeczy dawionych i od wszeteczeństwa, których rzeczy, ieźli się strzedz będziecie, dobrze uczynicie. Mieycie się dobrze.

30. A tak oni będąc odprawieni, przyszli do Antyochyi, a zgromadziwszy mnostwo, oddali list.

31. A przeczytawszy, radowali się z oney†pociechy. [† J. przestrogę.]

32. A Judas i Sylas, będąc i oni Prorokami, długimi słowy napominali bracią i utwierdzali ie.

33. A zmieszkawszy tam do czasu, odprawieni są z pokoiem od braci do Apostołów.

34. Lecz Syli zdało się tam zostać.

35. Także Paweł i Barnabasz zmieszkali w Antyochyi, nauczaiąc i odpowiadaiąc z wielą innych słowo Pańskie.

III. 36. A po kilku dni rzekł Paweł do Barnabasza: Wróciwszy się, nawiedźmy bracią naszę po wszystkich mieściech, w którycheśmy opowiadali słowo PAńskie, iakoli się maią.

37. Tedy Barnabasz radził, aby z sobą wzięli i *Jana, którego zwano Markiem. *Kol. 4, 10.

37. Ale się to Pawłowi * nie zdało brać tego z sobą, który był odszedł od nich z Pamfilii, a nie chodził z nimi na onę pracę. * Dzie. 13, 13.

39. J wszczął się między nimi wielki gniew, tak iż odszedł ieden od drugiego, a Barnabasz wziąwszy z sobą Marka, płynął do Cypru.

40. Ale Paweł obrawszy sobie Sylę, wyszedł, będąc poruczony łasce Bożey od braci;

41. J przechodził Syryą i Cylicyą utwierdzaiąc zbory.

Rozdział XVI.

I. Paweł obrzezał Tymoteusza 1-11. II. w Filippis mieszkaiąc, Lidyą na wiarę nawrócił 12-15. III. wieszczego ducha z dzieweczki wypędził 16-19. IV. dla tego rozgami sieczony 20-23. V. i z Sylą do więzienia podany 24-26. VI. ciemnica się otworzyła 27-30. VII. stróż uwierzył w Chrystusa 31-34. VIII. a Paweł i Sylas wypuszczeni 35-39. IX. weszli w dom Lidyi 40.

J przyszedł do Derby i do Listry; a oto, tam był uczeń niektóry, imieniem Tymoteusz, syn niektórey niewiasty Żydowki wierney a oyca Greka, *Rzym. 16, 21.

2. Temu świadectwo dawali bracia, którzy byli w Listrze i w JKonii.

3. Chciał tedy Paweł, aby ten z nim*szedł, którego wziąwszy, obrzezał dla Żydów, którzy byli na onych mieyscach; bo wszyscy wiedzieli, że oyciec iego był Grekiem. *1 Kor. 9, 20.

4. A gdy chodzili po mieściech, podawali im ku chowaniu ustawy, które były postanowione od Apostołów i Starszych, którzy byli w Jeruzalemie.

5. A tak się zbory utwirdzały w wierze, i przybywało ich w liczbie na każdy dzień.

6. Tedy przeszedłszy Frygią i Galatską krainę, zawściągnieni będąc od Ducha świętego, aby nie opowiadali słowa Bożego w Azyi.

7. Przyszedłszy do Mizyi, kusili się iść do Bitynii, ale im Duch JEzusów nie dopuścił.

8. Tedy minąwszy Mizyą, zstąpili*do Troady. *2 Kor. 2, 12.

9. J pokazało się Pawłowi w nocy widzenie: Mąż nieiaki Macedończyk stał, prosząc go i mówiąc: Przepraw się do Macedonii a ratuy nas.

10. A uyrzawszy to widzenie, zaraześmy się starali o to, iakobyśmy się puścili*do Macedonii, będąc tego pewni, iż nas PAN powołał, abyśmy im kazali Ewangelią. *Dzie. 20, 1.

11. Puściwszy się tedy z Troady, prostośmy bieżeli do Samotracyi, a nazaiutrz do Neapolu.

II. 12. A ztamtąd do Filippowa, które iest pierwsze miasto tey części Macedonii nowo osadzone, i zostaliśmy w onym mieście przez kilka dni.

13. A w dzień sabbatu wyszliśmy przed miasto na rzekę, gdzie zwykły bywać modlitwy, a usiadszy mówiliśmy do niewiast, które się tam były zeszły.

14. A niektóra niewiasta, imieniem Lidya, która szarłat przedawała w mieście Tyatyrskim, Boga się boiąca, słuchała, którey PAN otworzył serce, aby pilno słuchała tego, co Paweł mówił.

15. A gdy się ochrzciła i dom iey, prosiła, mówiąc: Ponieważeście mię osądzili wierną bydź PANU, wszedszy do domu mego, mieszkayćie; i przymusiła nas.

III. 16. I stało się, gdyśmy szli na modlitwę, iż niektóra dziéweczka, co miała ducha wieszczego, zabieżała nam, a ta wielki zysk panom swoim przynosiła, wrożąc.

17. Ta chodząc za Pawłem i za nami, wołała mówiąc: Ci ludzie sługami są Boga naywyższego, którzy nam opowiadaią drogę zbawienia.

18. A to czyniła przez wiele dni; ale Paweł boleiąc nad tym i obróciwszy się, rzekł onemu duchowi: Rozkazuięć w imieniu JEzusa Chrystusa, abyś wyszedł od niey. I wyszedł oneyże godziny.

19. A widząc panowie iey, iż zginęła nadzieia zysku ich, poimawszy Pawła i Sylę, ciągnęli ie na rynek przed urząd,

IV. 20. A stawiwszy ie przed Hetmany, rzekli: Ci* ludzie czynią zamięszanie w mieście naszym, będąc Zydami; *Dzie. 17, 5.

21. I opowiadaią zwyczaie, których się nam nie godzi przyymować ani zachowywać, ponieważeśmy Rzymianie.

22. I powstało pospólstwo przeciwko nim, a Hetmani rozdarszy szaty ich, kazali ie* siec rózgami.
*2 Kor. 11, 25. 1 Tess. 2, 2.

23. A gdy im wiele plag zadali, wrzucili ie do więzienia, przykazawszy strożowi więzienia, aby ich dobrze opatrzył.

V. 24. Który wziąwszy takie rozkazanie, wsadził ie do naygłębszego więzienia, a nogi ich zamknął w kłodę.

25. A o północy* Paweł i Sylas modląc się, chwalili Boga pieśniami, tak, że ie słyszeli więźniowie. *Dzie. 4, 31.

26. I powstało z prędka wielkie trzęsienie ziemie, że się poruszyły grunty więzienia, i zarazem się otworzyły* wszystkie drzwi, i wszystkich się zwiąski rozwiązały.
*Dzie. 5, 19.

VI. 27. A ocuciwszy się stróż więzienia i uyrzawszy otworzone drzwi u więzienia, dobył miecza, chcąc się sam zabić, mniemaiąc, iż więźniowie pouciekali.

28. Lecz Paweł zawołał głosem wielkim, mówiąc: Nie czyń sobie nic złego; bośmy sam wszyscy.

29. A kazawszy zaświecić, wpadł tam, a drząc przypadł do nóg Pawłowi i Syli;

30. A wywiodszy ie z więzienia, rzekł: Panowie! co* mam czynić, abym był zbawiony? *Dzie. 2, 37.

VII. 31. A oni rzekli: ☞ Wierz w PAna JEzusa* Chrystusa, a będziesz zbawiony, ty i dom twóy. ☜
*Mark. 16, 16. Jan. 3, 16. r. 6, 40. 1 Jan. 5, 10.

32. I opowiadali mu słowo PAńskie, i wszystkim, którzy byli w domu iego.

33. A wziąwszy ie oneyże godziny w nocy, omył rany ich i ochrzcił się zaraz, on i wszyscy domownicy iego.

34. A wprowadziwszy ie do domu swego, nagotował im stół, i weselił się ze wszystkim domem swoim, uwierzywszy Bogu.

VIII. 35. A gdy był dzień, posłali Hetmani sługi mieyskie, mówiąc: Wypuść one ludzie.

36. I oznaymił stróż więzienia te słowa Pawłowi, iż Hetmani posłali, abyście byli wypuszczeni; teraz tedy wyszedszy, idźcie w pokoiu.

37. Ale im Paweł rzekł: Usieksszy nas iawnie rózgami nie przekonanych, gdyżeśmy są ludzie * Rzymianie, wrzucili do więzienia; a teraz nas potaiemnie wyganiaią? Nie

z tego; ale sami niech przyidą i wyprowadzą nas. *Dzie. 22, 25.

38. Tedy powiedzieli Hetmanom słudzy mieyscy te słowa. I zlękli się, usłyszawszy, że byli Rzymianie,

39. A przyszedłszy, przeprosili ich, a wywiodszy ich, prosili ich, aby wyszli *z miasta. *Matt. 8, 34. Mark. 5, 17. Luk. 8, 37.

IX. 40. Wyszedłszy tedy z więzienia, weszli do Lidyi, a uyrzawszy bracią, pocieszyli ie i odeszli.

Rozdział XVII.

I. Pawel w Tessalonice Chrystusa opowiadaiac 1-5. II od Jazona przyięty 6-9. III. do Berei wyprawiony 10-14. IV. ztamtąd do Aten przyszedłszy 15-18. V. w Areopagu 19-22. VI. nieznaiomego Boga opowiadał 23 33. VII. zaczym niektórzy przystali do wiary 34.

A przeszedłszy Amfipolim i Apolonią, przyszli do Tessaloniki, gdzie była bożnica Żydowska.

2. Tedy Paweł według zwyczaiu swego wszedł do nich, a przez trzy sabbaty kazał im z pisma,

3. Wywodząc i pokazuiąc to, że Chrystus miał cierpieć* i powstać od umarłych, a iż ten JEZUS iest Chrystusem, którego ia wam opowiadam. *Ps. 22, 7. Izai. 50, 6. r. 53, 3. Matt. 16, 21. r. 20, 18. Mark. 8, 31. Luk. 9, 22. r. 18, 31. 32. 33. r. 24, 7.

4. I uwierzyli niektórzy z nich, a przyłączyli się do Pawła i do Syle, i wielkie mnóstwo nabożnych Greków, i niewiast przednieyszych niemało.

5. Ale Żydowie, którzy nie uwierzyli, zięci zazdrością, przywziąwszy † do siebie niektórych lekkomyślnych i złych mężów, a zebrawszy kupę uczynili rozruch w mieście, a naszedłszy na dom Jazonów, szukali ich, aby ich wywiedli przez lud. [† G. nabrawszy.]

II. 6. A nie znalazłszy ich, ciągnęli Jazona i niektórą bracią do Przełożonych miasta, wołaiąc: Oto ci, którzy wszystek* świat wzruszyli, i tu też przyszli; *Dzie. 16, 20.

7. Które przyiął Jazon; a ci wszyscy czynią przeciwko dekretom Cesarskim, powiadaiąc, iż iest inszy Król, JEzus.

8. A tak wzburzyli pospólstwo i Przełożonych miasta, którzy to słyszeli.

9. Ale oni wziąwszy słuszną sprawę od Jazona i od innych, puścili ie.

III. 10. A bracia wnet w nocy wysłali i Pawła i Sylę do Berei, którzy tam przyszedłszy, weszli do bożnicy Żydowskiey.

11. A ci byli zacnieysi nad one, co byli w Tessalonice, którzy przyięli słowo Boże ze wszystką ochotą, na każdy dzień rozsądzaiąc* pisma, ieźliby się tak miało. *Iz. 8, 20. r. 34, 16. Luk. 16, 29. Jan. 5, 39. 1Tym. 4, 16. 1Piotr. 1, 10.

12. Przetoż wiele ich z nich uwierzyło, i Greckich niewiast uczciwych, i mężów niemało.

13. A gdy się dowiedzieli oni, co byli z Tessaloniki Żydowie, że i w Berei opowiadane było słowo Boże od Pawła, przyszli i tam, podburzaiąc pospólstwo.

14. Ale bracia wnet wysłali Pawła, aby szedł iakoby do morza; a Sylas i Tymoteusz tam zostali.

IV. 15. A ci, którzy prowadzili Pawła, doprowadzili go aż do Aten, a wziąwszy rozkazanie do Syle i do Tymoteusza, żeby co nayrychley przyszli do niego, odeszli.

16. A gdy ich Paweł w Ateniech czekał, †poruszał się w nim duch iego, widząc ono miasto poddane bałwochwalstwu. [† G. był zaostrzony.]

17. A przetoż miewał rozmowę, z Żydami, i z ludźmi nabożnymi, w bożnicy i na rynku na każdy dzień, z kim się mu trafiło.

18. Tedy niektórzy z Epikurów i Stoików Filozofowie spierali się z nim, a niektórzy mówili: Coż wżdy ten † plotka mówić chce? A drudzy: Zda się bydź opowiadaczem obcych bogów; bo im JEzusa i zmartwychwstanie opowiadał. [† G. Słowosiewca.]

V. 19. A porwawszy go, wiedli do Areopagu, mówiąc: Możemyli wiedzieć, co to iest za nowa nauka, którą ty opowiadasz?

20. Bo iakieś obce rzeczy przynosisz do uszu naszych; chcemy tedy wiedzieć, co wżdy z tego ma bydź?

21. (A wszyscy Ateńczycy, i cudzoziemscy goście niczym inszym się nie bawili, tylko powiadaniem albo słuchaniem nowin.) 22. Te

22. Tedy Paweł stanąwszy w pośrzodku Areopagu, rzekł: Mężowie Ateńscy! z każdey miary was widzę nader nabożnych.

VI. 23. Albowiem przechadzaiąc się, i przypatruiąc waszym nabożeństwom, znalazłem też ołtarz, na którym napisano: Nieznaiomemu Bogu. Którego tedy nie znaiąc chwalicie, tego ia wam opowiadam.

24. Bo który* uczynił świat i wszystko, co na nim, ten będąc PANEM nieba i ziemie, nie mieszka † w kościołach ręką uczynionych. *1 Moy. 1, 1. Ps. 33, 6. Ps. 104, 2. Ps. 146, 6. †2 Kron. 6, 18. Izai. 66, 1.

25. Ani rękoma ludzkimi * chwalony bywa, iakoby czego potrzebował, ponieważ on dawa † wszystkim żywot, i oddech, i wszystko. *Ps. 50, 8. &c. † Ps. 21, 5. Ps. 27, 1. Ps. 36, 7.

26. I uczynił z iedney krwie wszystek naród ludzki, aby mieszkał po wszystkim obliczu ziemie, zamierzywszy przed tym rozrządzone czasy, i zamierzone granice mieszkania ich;

27. Aby szukali PANA, owaby go snadź namacali i znalezli, acżkolwiek od każdego z nas nie iest daleko.

28. Albowiem ☞ w nim żywiemy †, i ruchamy się i iesteśmy, ☜ iako i niektórzy z waszych Poetów powiedzieli: Żeśmy i my rodziną iego. [† L. żyiemy.]

29. Będąc tedy rodziną Bożą, nie mamy* rozumieć, żeby złotu albo śrébru, albo kamieniowi misternie rytemu, albo wymysłowi człowieczemu, Bóg miał bydź podobny. * Izai. 40, 18.

30. ☞ Aczkolwiek tedy przeglądał Bóg czasom tey niewiadomości; ale teraz oznaymuie * ludziom wszystkim wszędy, aby pokutowali. * Luk. 24, 47.

31. Przeto iż* postanowił dzień, w który będzie sądził wszystek świat w sprawiedliwości przez męża, którego na to naznaczył, upewniaiąc o tym wszystkie, wzbudziwszy † go od umarłych. ☜ *Rzym. 2, 16. r. 14, 10. &c. † Dzie. 3, 15.

32. A usłyszawszy o zmartwychwstaniu iedni się naśmiewali, a drudzy mowili: Będziemy cię znowu o tym słuchać. * 1 Kor. 1, 23.

33. I tak Paweł wyszedłszy z pośrzodku nich.

VII. 34. A mężówie niektórzy przyłączywszy się do niego, uwierzyli, między którymi też był Dyonizyus Areopagitczyk, i niewiasta imieniem Damarys, i inni z nimi.

Rozdział XVIII.

I. Pawła w Koryncie pracuiącego, i słowo Boże opowiadaiącego 1-8. II. cieszy PAn 9-11. III. którego oskarżono przed Gallionem 12-15. IV. ale próżno 16. 17. V. a on ztąd do Syryi 18. VI. potym do Efezu szedłszy 19-22. VII. w Galilei i w Frygii zboru w wierze utwierdzał 23. VIII. a Apollos od Akwilasa wyćwiczony będąc 24-27. IX. PANA Chrystusa z wielkim pożytkiem opowiadał 28.

Potym Paweł odszedłszy z Aten, przyszedł do Koryntu;

2. A znalazłszy niektórego Żyda, imieniem* Akwilę, rodem z Pontu, który był świéżo ze Włoch przyszedł z Pryscyllą, żoną swą, (dla tego iż był Klaudyusz postanowił, aby wszyscy Żydowie z Rzymu wyszli, przyszedł do nich; * Rzym. 16, 3. 2 Tym. 4, 19.

3. A iż był tegoż rzemiesła, mieszkał u nich i robił; albowiem rzemiesło ich było, robić namioty.

4. Tedy miewał rozmowę w bóżnicy na każdy sabbat, i pozyskawał i Żydy i Greki.

5. A gdy przyszli z Macedonii Sylas i Tymoteusz, ściśniony był w duchu Paweł, oświadczaiąc Żydom, że JEzus iest Chrystusem.

6. Lecz gdy się oni sprzeciwiali i bluźnili, otrząsnąwszy proch * z szát, rzekł do nich: Krew wasza na głowę waszę; iam iest czysty, od tego czasu póydę do Poganów. * Matt. 10, 14. Luk. 10, 11. Dzie. 13, 51.

7. A odszedłszy ztamtąd, wszedł do domu nieiakiego człowieka, imieniem Justa, służącego Bogu którego dom był podle samey bóżnicy.

8. Lecz Kryspus, * Przełożony bóżnicy, uwierzył PAnu ze wszystkim domem swoim, i wiele z Koryntczyków słuchaiąc, uwierzyli, i ochrzczeni są. * 1 Kor. 1, 14.

II. 9. Zatym PAN * rzekł Pawłowi w nocy w widzeniu: ☞ Nie bóy się, ale mów, a nie milcz. * Dzie. 23, 11.

10. Bom ia iest z tobą, a żaden się na cię nie targnie, abyć miał co złego uczynić; albowiem ia wielki lud mam w tym mieście. ☜ * Jonasz. 4, 11.

11. I mieszkał tam rok i sześć miesięcy, nauczaiąc u nich słowa Bożego.

III. 12. A gdy Gallio był Starostą w Achai, powstali iednomyślnie Żydowie przeciwko Pawłowi, i przywiedli go do sądu, mówiąc:

13. Ten namawia ludzie, aby przeciwko zakonowi Boga chwalili.

14. A gdy Paweł miął usta otworzyć, rzekł Gallio do Żydów: O Żydowie! gdyby się wam było iakie bezprawie* stało, albo iaka krzywda, słusznie bym was znosił; *Dzie. 25, 11.

15. Lecz ieżli iest iaka gadka o słowiech i o imionach i o zakonie waszym, sami tego patrzcie; albowiem ia tego sędzią być nie chcę.

IV. 16. I odegnał ie od sądowey stolicy.

17. Tedy porwawszy wszyscy Grekowie Sostena, * Przełożonego bożnicy, bili go przed sądową stolicą, a Gallio na to nic nie dbał. * 1 Kor. 1, 1.

V. 18. A Paweł pomieszkawszy tam ieszcze przez niemało dni, pożegnawszy się z bracią, płynął do Syryi, a z nim Pryscylla i Akwilas, * ogoliwszy głowę w Kienchreach; bo był uczynił ślub.

*4 Moy. 6, 9. 18. Dzie. 21, 23. 24.

VI. 19. Zatym przyszedł do Efezu i tam ie zostawił, a sam wszedszy do bożnicy, miał rozmowę z Żydami. *Dzie. 19, 8.

20. A gdy go oni prosili, aby u nich przez dłuższy czas zmieszkał, nie zezwolił;

21. Ale się z nimi pożegnawszy, rzekł: Koniecznie ia muszę święto nadchodzące w Jeruzalemie obchodzić; lecz się zasię do was wrócę, będzieli wola* Boża. I puścił się z Efezu. * 1 Kor. 4, 19. Żyd. 6, 3. Jak. 4, 15.

22. A gdy przyszedł do Cezaryi, wstąpiwszy do Jeruzalemu a pozdrowiwszy zbór, szedł do Antyochyi;

VII. 23. I zmieszkawszy tam przez niektóry czas, wyszedł, obchodząc porządnie krainę Galatską, i Frygią, utwierdzaiąc wszystkie ucznie.

VIII. 24. A Żyd niektóry, * imieniem Apollos, rodem z Aleksandryi, mąż wymowny, przyszedł do Efezu, będąc możnym w piśmiech.

*1 Kor. 1, 12. r. 16, 12.

25. Ten był wprawiony w drogę PAńską, a pałaiąc w duchu, mówił i nauczał pilnie o PANU, wiedząc tylko o chrzcie Janowym.

26. Ten począł bezpiecznie mówić w bożnicy. Którego usłyszawszy Akwilas i Pryscylla, przyięli go do siebie, i dostateczniey mu wyłożyli drogę Bożą.

27. A gdy chciał iść do Achai, napomniawszy go bracia, pisali do uczniów, aby go przyięli; który gdy tam przyszedł, wiele pomagał tym, którzy uwierzyli z łaski Bożey.

IX. 28. Albowiem potężnie Żydy przekonywał, iawnie tego dowodząc z pisma, iż JEzus iest Chrystusem.

Rozdział XIX.

I. Niektórzy uczniowie w Efezie, naukę zbawienną przyiąwszy, ochrzczeni 1. 12. II. zaklinacze Żydowscy od diabła zranieni 13 - 18. III. księgi czarnoksięskie spalone 19. 20. IV. Paweł się do Jeruzalemu gotował 21 - 23. V. a Demetryusz przeciwko niemu lud buntować począł 24 - 40.

I stało się, gdy Apollos był w Koryncie, iż Paweł obszedszy górne krainy, przyszedł do Efezu, a znalazszy tam niektóre ucznie, * 1 Kor. 1, 12.

2. Rzekł do nich: Izaliście wzięli Ducha świętego uwierzywszy? A oni mu rzekli: Owszemeśmy ani słuchali, ieżli iest Duch święty.

3. Tedy rzekł do nich: W cóżeście tedy ochrzczeni? A oni rzekli: W chrzest Janów.

4. Zatym rzekł Paweł: Jan ci chrzcił chrztem * pokuty, mówiąc ludowi, aby w onego, który miał przyiść po nim, uwierzyli, to iest, w JEzusa Chrystusa. * Matt. 3, 11. Mark. 1, 8. Luk. 3, 16. Jan. 1, 26. Dzie. 1, 5. r. 11, 16.

5. A usłyszawszy to, ochrzczeni są w imię PANA JEzusowe.

6. A gdy na nie włożył Paweł ręce, zstąpił na nie Duch * święty, i mówili ięzykami i prorokowali. * Dzie. 8, 17. r. 11, 15.

7. A było wszystkich mężów około dwunastu.

8. A wszedszy do bożnicy, mówił bezpiecznie przez trzy miesiące, nauczaiąc i namawiaiąc ich do królestwa Bożego.

9. A gdy się niektórzy zatwardzili a wierzyć niechcieli, źle mówiąc o tey

tey drodze Bożey przed mnostwem, odstąpiwszy od nich, odłączył ucznie, na każdy dzień ucząc w szkole niektórego Tyranna.

10. A to się działo przez dwa lata, tak iż wszyscy, którzy mieszkali w Azyi,*słuchali słowa PANA JEzusowego, tak Żydowie iako i Grekowie. *2 Tym. 1, 15.

11. A nie lada cuda czynił*Bóg przez ręce Pawłowe,

*Mark. 16, 20. Dzie. 14, 3.

12. Tak iż na chore przynoszono chustki, albo przepaski od ciała iego, i odchodziły od nich choroby, i duchowie źli wychodzili z nich.

II. 13. Tedy niektórzy z biegunów Żydowskich, którzy się bawili zaklinaniem, ważyli się, wzywać imienia PANA JEzusowego nad tymi, którzy mieli duchy złe, mówiąc: Poprzysięgamy was przez JEzusa, którego Paweł opowiada.

14. A było ich siedm synów iednego Żyda, imieniem Scewy, naywyższego Kapłana, którzy to czynili.

15. Tedy odpowiedziawszy duch zły, rzekł: Znam JEzusa, i wiem co Paweł; ale wy cóście zacz?

16. A rzuciwszy się na nie człowiek on, w którym był duch zły, a opanowawszy ie, zmocnił się przeciwko nim, tak, iż nadzy i zranieni wybiegli z onego domu.

17. I było to wiadomo wszystkim i Żydom i Grekom, którzy mieszkali w Efezie; i przypadł strach na nie wszystkie, i było uwielbione imię PANA JEzusowe.

18. A wiele tych, którzy*uwierzyli, przychodziło, wyznawaiąc i oznaymuiąc sprawy swoie. *Matt. 3, 6.

III. 19. I wiele z tych, którzy się naukami niepotrzebnymi parali†, zniozszy księgi, spalili ie przed wszystkimi, a obrachowawszy cenę ich, znaleźli tego pięćdziesiąt tysięcy srebrników. [†L. bawili.]

20. Tak potężnie rosło * słowo PAńskie i zmacniało się.

*Izai. 55, 11. Dzie. 6, 7. r. 12, 24.

IV. 21. A gdy się to dokonało, postanowił Paweł w duchu, aby przeszedszy Macedonią i Achaią, szedł do Jeruzalemu, mówiąc: Iż potym gdy tam będę, muszę i Rzym widzieć.

22. A posławszy do Macedonii dwu z tych, którzy mu służyli, Tymoteusza i Erasta, sam do czasu został w Azyi.

23. A pod on czas stał się rozruch niemały około drogi Bożey.

V. 24. Albowiem niektóry złotnik, imieniem Demetryusz, który robił kościoły srebrne Dyany, niemały zysk przywodził rzemieślnikom;

25. Którzy zgromadziwszy i inne, którzy takież rzemiesło robili, rzekł: Mężowie! wiecie, iż z tego rzemiesła mamy dostatki nasze.

26. A widzicie i słyszycie, że nie tylko w Efezie, ale mało nie po wszystkiey Azyi ten Paweł namówił i odwrócił wielki lud, mówiąc: Że to nie są* bogowie, którzy są rękami uczynieni.

*2 Moy. 20, 3. 5 Moy. 19, 4. r. 26, 1. 5 M. 5, 8. Ps. 97, 7. Izai. 40, 18. Abak. 2, 18.

27. Przetoż nam się obawiać potrzeba, aby nie tylko rzemiesło nasze w lekkie poważenie nie przyszło, ale aby i kościół wielkiey bogini Dyany niźacz nie był poczytany, a żeby nie przyszło do skazy dostoieństwo iey, którą wszystka Azya i wszystek świat chwali.

28. A słuchaiąc tego, i będąc pełni gniewu, krzyknęli, mówiąc: Wielka iest Dyana Efeska!

VI. 29. I było pełno po wszystkim mieście zamięszania, i wpadli iednomyślnie na plac, porwawszy Gaia i*Arystarcha, Macedończyki, podróżne towarzysze Pawłowe.

*Dzie. 20, 4. r. 27, 2.

30. A gdy Paweł chciał wniść do pospólstwa, nie dopuścili mu uczniowie.

31. A niektórzy też z przednieyszych mężów Azyiskich, będąc mu przyiacielmi, posławszy do niego, prosili go, aby nie wychodził na plac.

32. Tedy iedni tak a drudzy inaczey wołali; albowiem ona gromada była zamięszana, a więcey ich nie wiedziało, dla czego się zbieżeli.

33. A z oney zgraie wywlekli Aleksandra, którego popychali Żydowie; a Aleksander skinąwszy ręką, chciał dać sprawę ludowi.

34. Ale gdy poznali, iż był Żydem, wszczął się iednostayny głos od wszystkich, iakoby przez dwie godziny wołaiących: Wielka iest Dyana Efeska!

35. Tedy Pisarz uśmierzywszy onę zgraię, rzekł: Mężowie Efescy! i którysz iest człowiek, coby nie wiedział, iż miasto Efeskie opieka się kościołem wielkiey bogini Dyany, i obrazem, który spadł od Jowisza?

36. A ponieważ się temu nikt sprzeciwić nie może, słuszna, abyście się uspokoili a nic skwapliwie nie czynili.

37. Albowiemeście przywiedli tych mężów, którzy nie są ani świętokradcami, ani bluźniercami bogini waszey.

38. A ieźli Demetryusz i ci, którzy z nim są rzemieślnicy, maią co przeciw komu, wszak bywa prawo, są też Starostowie, niechże iedni drugich pozywaią.

39. Jeźli się też o czym inszym pytacie, to się może w porządnym zgromadzeniu odprawić.

40. Albowiem trzeba się obawiać, abyśmy oskarżeni nie byli o rozruch dzisieyszy, gdyż niemasz żadnéy przyczyny, z któréybyśmy mogli dać sprawę, żeśmy się tu zbiegli. A to powiedziawszy, rozpuścił ono zgromadzenie.

Rozdział XX.

I. S. Paweł biorąc się do Macedonii 1, 6. II a w Troadzie aż do północy ucząc 7. 8. III. Eutychusa, który z okna spadł, wskrzesił 9, 14. IV. a do Miletu przyszedłszy, izwoławszy Biskupów 15, 22. V. co się z nimi, i z nim samym dziać miało opowiedział 23, 38.

A gdy się on rozruch uciszył, zwoławszy Paweł uczniów, i z nimi się pożegnawszy, wyszedł ztamtąd, aby szedł* do Macedonii. *1 Tym. 1, 3.

2. A przeszedłszy one strony, i napomniawszy ie szérokimi słowy, przyszedł do Grecyi.

3. A tam zmieszkawszy przez trzy miesiące, gdzie nań Żydowie zasadzkę uczynili, gdy miał płynąć od Syryi, umyślił się powrócić przez Macedonią.

4. I puścił się z nim aż do Azyi Sopater, Bereeńczyk, a z Tessalończyków* Arystarchus i Sekundus i Gaius Derbeyczyk i Tymoteusz;
*Dzie. 19, 29. r. 27, 2.

5. A z Azyańczyków Tychykus i Trofimus, którzy wprzód poszedłszy, czekali nas w Troadzie.

6. A my po dniach przaśników odpłynęliśmy z Filippowa, i przyszliśmy do nich do Troady za pięć dni, gdzieśmy zmieszkali siedm dni.

II. 7. Tedy w piérwszy dzień po sabbacie, gdy się uczniowie zgromadzili na łamanie* chleba, Paweł rozmawiał z nimi, maiąc iść precz nazaiutrz, i przedłużył mowę aż do północy. *Dzie. 2, 42.

8. A było wiele lamp na oney sali, gdzie byli zgromadzeni.

III. 9. Tam siedząc niektóry młodzieniec, imieniem Eutychus, w oknie; będąc ciężkim snem zdięty, gdy tak Paweł długo mówił, snem zmorzony spadł na dół z trzeciego piętra, i podniesiony iest umarły.

10. A Paweł zstąpiwszy na dół, przypadł nań, a uiąwszy go, rzekł: Nie trwóżcie się; boć w nim iest dusza iego.

11. A wstąpiwszy zasię, łamał chléb, i iadł, i kazał im długo aż do świtania; potym odszedł precz.

12. I przywiedli onego młodzieńca żywego. i byli nader ucieszeni.

13. A my przyszedłszy wprzód do okrętu, puściliśmy się do Assonu, abyśmy ztamtąd wzięli Pawła; albowiem tak był postanowił, maiąc sam pieszo iść.

14. A gdy się z nami zszedł w Assonie, wziąwszy go, przyiechaliśmy do Mitylleny.

IV. 15. A ztamtąd odpłynąwszy, drugiego dnia przyszliśmy przeciw Chyu, a trzeciego dnia przypłynęliśmy do Samu, a pomieszkawszy w Trogillu, nazaiutrz przyszliśmy do Miletu. [†G. innego.]

16. Albowiem Paweł umyślił był minąć Efez, aby mu nie przyszło czasu trawić w Azyi; bo się kwapił, ieźliby mu można, aby na dzień świąteczny był w Jeruzalemie.

17. Tedy z Miletu posławszy do Efezu, przyzwał do siebie Starszych zborowych;

18. Którzy gdy do niego przyszli, rzekł im: Wy wiecie od piérwszego dnia,

dnia, któregom przyszedł*do Azyi, iakom z wami po wszystek czas był.
* Dzie. 19, 10.

19. Służąc PANU ze wszelką uniżonością i z wielą łez i pokus, które na mię przychadzały z zasadzek Żydowskich.

20. Jakom się nie schraniał*niczego, coby było pożyteczno, abym wam nie oznaymił, i nie uczył was iawnie i po domach.

21. Swiadectwo wydawaiąc i Żydom i Grekom o pokucie ku * Bogu i o wierze w PANA naszego, JEzusa Chrystusa. * Luk. 24, 47.

22. A oto, teraz ia będąc związany duchem, idę do Jeruzalemu nie wiedząc co tam na mię przyiść ma.

V. 23. Tylko że Duch święty po mieściech * świadczy, powiadaiąc, że mnie więzienie i ucisk czekaią.*r.21,4.

24. ☞ Wszakże ia na nic nie dbam i nie iest mi tak droga dusza moia, bym tylko bieg mój * z radością wykonał i posługę, którąm†wziął od PANA JEzusa, na oświadczenie Ewangielii łaski Bożey. ✠
*2 Tym. 4, 7. †Gal. 1, 12. Tyt. 1, 3.

25. A teraz oto ia wiem, że iuż więcéy nie oglądacie oblicza moiego wy wszyscy, między którymim chodził, każąc królestwo Boże.

26. Przetoż oświadczam się wam dnia dzisieyszego, żem ia iest* czysty od krwie wszystkich.
*1 Sam. 12, 5. 2 Sam. 3, 28. Ezech. 33, 9.

27. Albowiem nie chroniłem się, żebym wam nie miał oznaymić wszelkiey rady Bożey.

28. ☞ Pilnuycież tedy samych się, bie, i wszystkiey trzody, w którey was Duch święty postanowił Biskupami, abyście paśli zbór Boży, którego nabył przez własną krew. ✠

29. Boć ia to wiem, że po odeyściu moim wnidą między was * wilcy okrutni, którzy trzodzie folgować nie będą. * 2 Piotr. 2, 1.

30. A z was samych * powstaną mężowie, mówiący rzeczy przewrótne, aby za sobą pociągnęli uczznie. * 1 Jan. 2, 19.

31. Przetoż czuycie, pomniąc, żem przez trzy lata w nocy i we dnie nie przestawał napominać ze łzami każdego z was.

32. ☞ A teraz, bracia! poruczam was Bogu i słowu łaski iego, który może pobudować i dać wam dziedzictwo między wszystkimi poświęconymi. ✠

33. Srébra*albo złota, albo szaty nie pożądałem od nikogo.
*1 Kor. 9, 12. 2 Kor. 11, 7. r. 12, 13.

34. Owszem * sami wiécie, że moim potrzebom, i tych, którzy są zemną, służyły te ręce.
1 Kor. 4, 12. 1 Tess. 2, 9. 2 Tess. 3, 8.

35. Wszystkomci wam okazał, iż tak pracuiąc, musimy podeymować słabe, a pamiętać na słowa PAna JEzusowe, że on rzekł: ☞ Szczęśliwsza iest rzecz dawać, niżeli brać. ✠

36. A to powiedziawszy, klęknął na kolana * swoie, i modlił się z nimi wszystkimi. * Dzie. 21, 5.

37. J stał się wielki płacz wszystkich, a upadaiąc na szyię Pawłowę, całowali go.

39. Smęcąc się bardzo, naywięcéy z tych słów, które im rzekł, że iuż więcey nie mieli oglądać oblicza iego. J prowadziili go do okrętu.

Rozdział XXI.

I. S. Paweł iadąc do Jeruzalemu 1-7. II. w Cezaryi do Filippa Ewangielisty wstąpił 8. 9. III. któremu więzienie Agabus przepowiedział 10-16. IV. A przybywszy do Jeruzalemu 17-25. V. i do kościoła wstąpiwszy 26. VI. gdy był od Żydów poimany 27-30. VII. przez Lizyasza, Rotmistrza, wybawiony iest 31-40.

A gdyśmy odiechali, rozstawszy się z nimi, prosto iadąc, przyiechaliśmy do Kou, a nazaiutrz do Rodu, a ztamtąd do Patary.

2. A tam znalazłszy okręt, który miał płynąć do Fenicyi, wsiadłszy weń, iechaliśmy.

3. A gdy się nam ukazał Cypr, tedy zostawiwszy go po lewéy stronie, płynęliśmy do Syryi, i przypłynęliśmy do Tyru; albowiem tam z okrętu towary składać miano.

4. A znalazłszy ucznie, zmieszkaliśmy tam siedm dni; którzy mówili Pawłowi * przez ducha, aby nie chodził do Jeruzalemu.
* Dzie. 20, 23.

5. Ale gdyśmy przemieszkali one dni, wyszedłszy, poszliśmy, a wszyscy nas prowadzili z żonami i z dziatkami aż za miasto, a klęknąwszy na kolana * na brzegu, modliliśmy się. * Dzie. 20, 36.

6. A pożegnawszy się iedni z drugimi, wstąpiliśmy w okręt, a oni się wrócili do domu.

7. A my odprawiwszy płynienie z Tyru, przypłynęliśmy do Ptolemaidy, a pozdrowiwszy bracią, zmieszkaliśmy u nich przez ieden dzień.

II. 8. A nazaiutrz wyszedszy Paweł i my, którzyśmy z nim byli, przyszliśmy do Cezaryi, a wszedszy w dom Filipa * Ewangielisty, który był ieden z onych siedmi, zostaliśmy u niego. *Dzie. 6, 5.

9. A ten miał cztery córki panny, które prorokowały.

III. 10. A gdyśmy tam przez nie mało dni zmieszkali, przyszedł z Judskiey ziemi Prorok niektóry, * imieniem Agabus. *Dzie. 11, 28.

11. Ten przyszedszy do nas, i wziąwszy pas Pawłów a związawszy sobie ręce i nogi, rzekł: To mówi Duch święty: Męża, którego iest ten pas, tak zwiążą w Jeruzalemie Żydowie, i podadzą go w ręce Poganom.

12. A gdyśmy to usłyszeli, prosiliśmy i my i ci, którzy na onym mieyscu byli, aby on nie chodził do Jeruzalemu.

13. Tedy odpowiedział Paweł: ☞ Cóż czynicie płacząc i serce mi psuiąc? Albowiem ia nie tylko bydź związanym, ale i umrzeć * iestem gotowy w Jeruzalemie dla imienia PAna JEzusowego. ☜ *Dzie. 20, 24.

14. A gdy się on nie dał namówić, daliśmy pokóy, mówiąc: ☞ Niech się stanie wola PAńska. ☜

15. A po onych dniach, wziąwszy rzeczy swoie, szliśmy do Jeruzalemu.

16. A szli z nami i niektórzy uczniowie z Cezaryi, wiodąc z sobą tego, u któregośmy gospodą stać mieli, nieiakiego Mnazona Cypryiczyka, starego ucznia.

IV. 17. A gdyśmy przyszli do Jeruzalemu, wdzięcznie nas bracia przyięli.

18. A nazaiutrz wszedł z nami Paweł do Jakuba, gdzie się byli wszyscy Starsi zeszli.

19. Które pozdrowiwszy, rozpowiedział im wszystko porządnie, co Bóg uczynił między Pogany przez usługę iego.

20. Co oni usłyszawszy, chwalili PANA i rzekli mu: Widzisz, bracie! iako iest wiele tysięcy Żydów, którzy uwierzyli; a ci wszyscy gorliwi są miłośnicy zakonu.

21. Ale o tobie wzięli sprawę, że odwodzisz † od Moyżesza wszystkich tych Żydów, którzy są między Pogany, mówiąc, że nie maią obrzezywać dziatek, ani maią chodzić według ustaw zakonnych. [† G. uczysz odstąpienia.]

22. Cóż tedy iest? Koniecznieć się musi zeyść lud; bo usłyszą, żeś przyszedł.

23. A przetoż czyń to, coć mówiemy: Mamy tu czterech mężów, którzy na sobie * ślub maią;
*3 Moy. 27, 1. 2. 4 Moy. 6, 18. r. 30, 3.

24. Tych wziąwszy do siebie, oczyść się z nimi i uczyń nakład na nie, aby ogolili głowy; a poznaią wszyscy, że to, co o tobie słyszeli, nic nie iest, ale że i ty sam chodzisz przestrzegaiąc zakonu.

25. A o tych, którzy uwierzyli z Poganów, myśmy pisali, stanowiąc, aby nic takowego nie zachowywali, tylko aby się wystrzegali tego, co iest ofiarowano * bałwanom, i od krwie i od rzeczy dawionych i od wszeteczeństwa. *Dzie. 15, 20. 29.

V. 26. Tedy Paweł wziąwszy z sobą one męże, nazaiutrz oczyściony będąc z nimi, wszedł do kościoła, opowiadaiąc wypełnienie dni * oczyścienia, aż za każdego z nich oddana była ofiara. *4 Moy. 6, 13.

VI. 27. A gdy się miało wypełnić siedm dni, niektórzy Żydowie z Azyi, uyrzawszy go w kościele, wzburzyli wszystek lud i wrzucili nań ręce,

28. Wołaiąc: Mężowie Izraelscy, ratuycie! Tenci to iest człowiek, który przeciwko ludowi i zakonowi i mieyscu temu wszystkich wszędy uczy, nad to i Greki wprowadził do kościoła, i splugawił to mieysce święte.

29. Albowiem przed tym widzieli z nim w mieście Trofima Efeskiego, o którym mniemali, żeby go Paweł wprowadził do kościoła.

30. I wzruszyło się miasto wszystko, i zbiegł się lud; a poimawszy

Pawła,

Pawła, wywlekli go precz z kościoła, a zatym zaraz drzwi zamkniono.

VIII. 31. A gdy się starali, iakoby go zabili, dano znać Hetmanowi woyska, iż się wzruszyło wszystko Jeruzalem.

32. Który zarazem wziąwszy z sobą żołnierze i setniki, przybieżał do nich. A oni uyrzawszy Hetmana i żołnierze, przestali Pawła bić.

33. Tedy Hetman przybliżywszy się, poimał go i kazał go dwiema łańcuchami związać, i wywiadował się, ktoby był i coby uczynił?

34. A iedni tak, drudzy inaczey między ludem wołali; a gdy się nic pewnego dla zgiełku dowiedzieć nie mogł, rozkazał go wieść do obozu.

35. A gdy był u wschodu, przydało się, że go prawie żołnierze nieśli dla gwałtu onego ludu.

36. Albowiem wielki lud szedł za nim, wołaiąc: Zgładź * go.

* Dzie. 22, 22.

37. A gdy miał bydź Paweł prowadzony do obozu, rzekł Hetmanowi: A godzi mi się co mówić do ciebie? A on rzekł: Umiesz po Grecku?

38. I nie tyżeś iest on * Egipczanin, któryś przed tymi dniami uczynił rozruch, i wywiodłeś na puszczą cztery tysiące mężów zbóyców?

* Dzie. 5, 36.

39. A Paweł rzekł: Jamci iest człowiek Żyd Tarseńczyk, * mieszczanin nie z podłego miasta w Cylicyi; przetoż proszę cię, dopuść mi mówić do ludu. * Dzie. 9, 11. r. 22, 3.

40. A gdy on dopuścił, Paweł stoiąc na wschodzie, skinął ręką na lud. A gdy było wielkie milczenie, uczynił rzecz do nich Żydowskim iężykiem, mówiąc:

Rozdział XXII.

I. S. Pawła początek wiary swoiey wydawaiącego 1:21. II. z przodku Żydowie słuchali 22. III. potym kwoli ich wołaniu rózgami był ubito 23. 24. IV. który dawszy znać, że iest mieszczaninem Rzymskim 25:28. V. stracha nabawił nieprzyiacioł swoich 29. VI. z okłów uwolniony był, a naiutrz przed sąd stanął 30.

Mężowie bracia i oycowie! słuchaycie moiey, którą teraz do was czynię, obrony.

2. A gdy usłyszeli, iż do nich rzecz czynił Żydowskim iężykiem, tym się bardziey uciszyli. I rzekł:

3. Jamci iest mąż Żyd *, urodzony w Tarsie Cylicyiskim, lecz wychowany w mieście tym u nóg † Gamalielowych, wyćwiczony dostatecznie w zakonie oyczystym, gorliwym będąc miłośnikiem Bożym, iako wy wszyscy dziś iesteście.

* 2 Kor. 11, 22. † Dzie. 5, 34.

4. Którym * prześladował tę drogę aż na śmierć, wiążąc i podawaiąc do więzienia i męże i niewiasty, * Dzie. 8, 3. r. 9, 2. r. 26, 9. 10. 1 Kor. 15, 9. Gal. 1, 13. 1 Tym. 1, 13.

5. Jako mi tego i naywyższy Kapłan iest świadkiem, i wszyscy Starsi, od których też listy wziąwszy do braci, iechałem do Damaszku, abym i te, którzy tam byli, związane przywiodł do Jeruzalemu, aby byli karani.

6. I stało się, gdym iechał i gdym się przybliżał do Damaszku o południu, że znagła ogarnęła mię światłość wielka z nieba.

7. I upadłem na ziemię, a usłyszałem głos mówiący do mnie: Saulu! Saulu! czemu mię prześladuiesz?

8. A iam odpowiedział: Ktoś iest PAnie? I rzekł do mnie: ☞ Jam iest JEzus Nazareński, którego ty prześladuiesz. ☜

9. A ci, którzy byli zemną, acz widzieli światłość i polękali się, ale głosu nie słyszeli onego, który zemną mówił.

10. I rzekłem: Cóż uczynię, PAnie? A PAN rzekł do mnie: Wstań, idź do Damaszku, a tamci powiedzą o wszystkim, co postanowiono, abyś ty uczynił.

11. A gdym nie widział przed iasnością światłości oney, będąc prowadzony za rękę od tych, co zemną byli, przyszedłem do Damaszku.

12. Tam nieiaki Ananiasz, * mąż pobożny według zakonu, maiąc świadectwo od wszystkich Żydów tam mieszkaiących, * Dzie. 9, 10.

13. Przyszedszy do mnie i przystąpiwszy, rzekł mi: Saulu bracie, przeyrzyi! A iam teyże godziny weyrzał nań.

14. A on rzekł: Bóg oyców naszych obrał cię, abyś poznał wolą iego, a

iżbyś oglądał onego sprawiedliwe-go, i słuchał głosu z ust iego.

15. Albowiem mu będziesz świadkiem u wszystkich ludzi, tego, coś widział i słyszał.

16. Przetoż teraz cóż odwłaczasz? Wstań, a ochrzciy się, a oméy grzéchy twoie, wzywaiąc imienia *Pańskiego. *Joel. 2, 32. Rzym. 10, 13.

17. J stało się potym, gdym się wrócił* do Jeruzalemu, a modliłem się w kościele, żem był w zachwyceniu. *Dzie. 9, 26.

18. J widziałem go mówiącego do siebie: ☞ Spiesz się, a wynidź rychło z Jeruzalemu, poniewaź świadectwa twego nieprzyimą o mnie. ✠

19. A iam rzekł: PANIE! oni ć wiedzą, * żem ci ia podawał do więzienia, i biiał w bóżnicach te, którzy wierzyli w cię. *Dzie. 8, 3.

20. J gdy wyléwano * krew Szczepana, świadka twoiego, iam téż przytém stał, i zezwalałem na zabicie iego, i strzegłem szat tych, którzy go zabiiali. *Dzie. 7, 58. 59.

21. J rzekł do mnie: Jdźże; boć ia cię do Poganów * daleko poślę.
*Dzie. 9, 15. Gal. 1, 15. 16. 1 Tym. 2, 7. 2 Tym. 1, 11.

II. 22. A słuchali go aż do tego słowa, i podnieśli głos swóy, mówiąc: Zgładź z ziemie * takiego; bo nie słuszna, aby miał żyć. *Dzie. 21, 36.

III. 23. A gdy oni wołali, i miotali szaty, i ciskali proch na powietrze,

24. Rozkazał go Hetman wieść do obozu, i kazał go biczmi sprobować, żeby się dowiedział, dla któreyby przyczyny nań tak wołano.

IV. 25. A gdy go rościągniono, aby go biczmi bito, rzekł Paweł do Setnika, który tuż stał: Izali się wam godzi człowieka Rzymianina nieosądzonego biczmi bić?

26. Co usłyszawszy Setnik, przystąpiwszy do Hetmana, powiedział mu, mówiąc: Patrz, co czynisz; boć ten człowiek iest Rzymianinem.

27. A przystąpiwszy Hetman, rzekł mu: Powiedz mi, ieźliś ty iest Rzymianinem? A on rzekł: Tak iest.

28. J odpowiedział Hetman: Jam za wielką summę tego mieyskiego prawa dostał. A Paweł rzekł: A iam się Rzymianem i urodził.

V. 29. A wnetże odstąpili od niego ci, którzy go mieli wziąć na proby. Do tego, i Hetman się bał, dowiedziawszy się, że był Rzymianinem, a iż go był kazał związać.

VI. 30. A tak nazaiutrz chcąc się pewnie dowiedzieć tego, o coby był oskarżony od Żydów, uwolnił go od onych związek, i rozkazał się zeyść przednieyszym Kapłanom i wszystkiey Radzie ich, a wywiodłszy Pawła, stawił go przed nimi.

Rozdział XXIII.

I. Pawła o sobie sprawę dawaiącego 1. II. Ananiasz uderzyć rozkazał 2-4. Paweł obmówiwszy się 5. IV. mówił o zmartwychwstaniu 6. V. Zkąd się stało rozerwanie między oskarżycielami Pawłowymi 7-13. VI. Żydzi nań zasadzkę uczynili 14-19. VII. czego dowiedziawszy się Hetman 20-22. Odesłał go nocą do Cezaryi Feliksowi Staroście 23-35.

A Paweł pilnie patrząc na onę Radę, rzekł: Mężowie bracia ia ze wszystkiego *sumnienia dobrego chodziłem przed Bogiem aż do dnia tego. *Dzie. 24, 16.

II. 2. Tedy Ananiasz, naywyższy Kapłan, rozkazał go tym, którzy przy nim stali, *bić w gębę. *1 Król. 22, 24. Jer. 20, 2. Jan. 18, 22.

3. Tedy rzekł Paweł do niego: Uderzy cię Bóg, ściano pobielana! i ty* siedzisz, sądząc mię według zakonu, a rozkazuiesz mię bić przeciwko zakonowi? *3 M. 19, 15.

4. Zatym ci, którzy tam stali, rzekli: Naywyższemu Kapłanowi Bożemu złorzeczysz?

III. 5. A Paweł rzekł: Nie wiedziałem bracia! żeby był naywyższym Kapłanem; bo napisano: ☞ Książęciu ludu twego * złorzeczyć nie będziesz. ✠ *2 Moy. 22, 28.

IV. 6. A poznawszy Paweł, że ich iedna część była Saduceuszów, a druga Faryzeuszów, zawołał w oney Radzie: Mężowie bracia! iam iest Faryzeusz, * syn Faryzeuszów; o nadzieię i o powstaniu umarłych mię tu dziś sądzą.
*Dzie. 26, 5. Fil. 3, 5. †Dzie. 24, 21.

V. 7. A gdy on to mówił, wszczął się rozruch między Faryzeuszami i Saduceuszami, i rozerwało się ono mnostwo.

8. Albo-

8. Albowiem*Saduceuszowie mówią, iż niémasz zmartwychwstania, ani Anioła, ani ducha; ale Faryzeuszowie to oboie wyznawaią.
*Matt. 22, 23. Mark. 12, 18. Luk. 20, 27.

9. I wszczęło się wołanie wielkie. A powstawszy Náuczeni w piśmie z strony Faryzeuszów, spiérali się mówiąc: Nicesmy*złego nie znaleźli w tym człowieku; i ieżli mu co powiedział duch albo Anioł, nie walczmysz z Bogiem.
*Dzie. 25, 25. r. 26, 31.

10. A gdy się wszczął wielki rozruch, obawiaiąc się Hetman, aby Pawła między sobą nie roszarpali, rozkazał iść żołnierzom na dół, a wydrzeć go z pośrzodku ich, i odwieść do obozu.

11. A drugiey nocy stanąwszy*przy nim PAn, rzekł: Bądź dobrego serca Pawle! albowiem iakoś o mnie świadczył w Jeruzalemie, tak musisz świadczyć i w Rzymie. *Dzie. 18, 9.

12. A gdy był dzień, zszedłszy się niektórzy z Żydów, zawiązali się klątwą, mówiąc: Że nie mieli ieść ani pić, ażby Pawła zabili.

13. A było ich więcéy niż cztérdzieści, którzy to przysiężenie uczynili.

VI. 14. Którzy przyszedłszy do przednieyszych Kapłanów, i do Starszych, rzekli: Klątwąśmy się zawiązali, że nic nie ukąsimy, ażbyśmy Pawła zabili.

15. Przetoż wy teraz daycie znać Hetmanowi z pozwoleniem wszystkiey Rady, aby go iutro do was wywiodł, iakobyście się chcieli dostateczniéy wywiedzieć o sprawach iego, a my, pierwéy niż tu przyidzie, gotowiśmy go zabić.

16. A gdy usłyszał siestrzeniec Pawłów o tey zasadzce, przyszedł, a wszedłszy do obozu, oznaymił to Pawłowi.

17. Tedy Paweł zawoławszy iednego z Setników, rzekł: Zaprowadź tego młodzieńca do Hetmana, bo mu coś ma powiedzieć.

18. A tak on wziąwszy go, wiodł go do Hetmana i rzekł: Paweł więzień, zawoławszy mię, prosił, abym tego młodzieńca przywiodł do ciebie, któryć ma coś powiedzieć.

19. Tedy Hetman wziąwszy go za rękę, i ustąpiwszy na stronę, wywiadował się: Cóż to iest, co mi masz powiedzieć.

VII. 20. A on rzekł: Postanowili Żydowie prosić cię, abyś iutro wywiodł Pawła przed Radę, iakoby się chcieli co dostatecznieyszego wywiedzieć o nim.

21. Ale ty nie pozwalay im tego; bo się nań nasadziło z nich więcey niż cztérdzieści mężów, którzy się klątwą zawiązali, iż nie maią ani ieść ani pić, ażby go zabili; i są iuż pogotowiu, czekaiąc od ciebie odpowiedzi.

22. Tedy Hetman odprawił onego młodzieńca, przykazawszy mu, aby tego przed nikim nie powiadał, iż mu to oznaymił.

VIII. 23. A zawoławszy dwu niektórych z Setników, rzekł: Nagotuycie dwieście żołniérzów, aby szli aż do Cezaryi; do tego siedmdziesiąt iezdnych i dwieście drabantów na trzecią godzinę w noc;

24. Nagotować téż † bydlęta, aby wsadziwszy Pawła na nie, zdrowo go zaprowadzono do Feliksa Starosty. [† L. konie.]

25. Napisawszy list w ten sposób:

26. Klaudyusz Lizyasz naymożnieyszemu Staroście Feliksowi zdrowia życzy.

27. Tego męża * poimanego od Żydów, gdy iuż od nich miał bydź zabity, przypadłszy z rotą, odiąłem go, dowiedziawszy się, iż iest Rzymianinem. *Dzie. 21, 32.

28. A chcąc wiedzieć przyczynę, dla któreyby*nań skarżyli, wywiodłem go przed ich Radę; *Dzie. 22, 30.

29. I znalazłem, że nań skarżą o iakieś gadki z strony zakonu ich, a że niéma żadney winy*, dla któreyby był godzien śmierci albo więzienia. *Dzie. 25, 25. r. 26, 31.

30. A gdy mi powiedziano o zasadzce, którą mieli uczynić Żydzi na tego męża, zarazem go posłał do ciebie, opowiedziawszy téż tym, co nań skarżyli, aby przed tobą mówili to, coby przeciwko niemu mieli. Miey się dobrze.

31. Żołniérze tedy tak, iako im było rozkazano, wziąwszy Pawła, prowa-

prowadzili go nocą do Antypatrydy.

32. A nazaiutrz, zostawiwszy iezdne, aby z nim iechali, wrócili się do obozu.

33. Którzy przyiechawszy do Cezaryi a oddawszy list Staroście, stawili przed nim i Pawła.

34. A Starosta list przeczytawszy, spytał go, z ktoreyby był krainy, a zrozumiawszy, że był z Cylicyi,

35. Rzekł: Będę cię słuchał, gdy też przybędą ci, którzy na cię skarżą. I rozkazał go strzedz na ratuszu Herodowym.

Rozdział XXIV.

I. Tertullus skarży na Pawła 1-9. II. Paweł się broniąc 10-21. III. Staroście i iego żonie Chrystusa opowiadał 25. IV. Felix nie wziąwszy pieniędzy, których się spodziewał 26. V. z starostwa odieżdżaiąc, Pawła w więzieniu zostawił 27.

A po pięci dniach iechał naywyższy Kapłan Ananiasz* z Starszymi i z Tertullem nieiakim Prokuratorem, którzy stanęli przed Starostą przeciwko Pawłowi. *Dzie. 23, 2.

2. A gdy był pozwany, począł nań skarżyć Tertullus, mówiąc:

3. Ponieważeśmy wielkiego pokoiu dostąpili, i wiele się dobrego temu narodowi stało przez twoię opatrzność, i zawsze i wszędy to ze wszelakim dziękowaniem przyznawamy, wielmożny Felixie!

4. Ale żebym cię długo nie bawił, proszę, abyś nas maluczko posłuchał według zwykłey twoiey ludzkości.

5. Albowiemeśmy znaleźli tego męża zaraźliwego, i wszczynaiącego rozruch między wszystkimi Żydami po wszystkim świecie, i hersta † tey sekty * Nazareyczyków.
*Dzie. 28, 22. [† L. wodza.]

6. Który się też ważył splugawić kościół; któregośmy też poimawszy, według zakonu naszego chcieli sądzić.

7. Lecz przyszedszy Hetman Lizyasz z wielką mocą, wziął go z rąk naszych,

8. Rozkazawszy tym, którzy nań skarżą, iść do ciebie, od którego się ty sam będziesz mogł, wywiaduiąc się, dowiedzieć tego wszystkiego, o co my nań skarżymy.

9. Na co, się zgodzili i Żydowie, mówiąc: Że się tak rzecz ma.

II. 10. Tedy Paweł odpowiedział, gdy nań Starosta skinął, aby mówił: Od wielu lat wiedząc cię bydź sędzią tego narodu, tym ochotniey dam sprawę o tym, co się mnie dotycze.

11. Gdyż ty wiedzieć możesz, iż niemasz więcey dni tylko dwanaście, iakom ia przyszedł do Jeruzalemu, abym się modlił.

12. Do tego ani mię znaleźli w kościele z kim gadaiącego albo buntuiącego lud, ani w bożnicach ani w mieście;

13. Ani tego mogą dowieść, o co tu teraz na mię skarżą.

14. To iednak przed tobą wyznawam, że według oney drogi, którą oni powiadaią bydź † heretyctwem, tak służę oyczystemu Bogu, wierząc wszystkiemu, coko wiek napisano w zakonie i w prorocech, [† A. kacerstwem.]

15. ☞ Maiąc nadzieię w Bogu, że będzie, którego i oni czekaią, zmartwychwstanie i sprawiedliwych i niesprawiedliwych.

16. A sam się o to pilnie * staram, abym zawsze miał sumnienie bez obrażenia przed Bogiem i przed ludźmi. ⁜ *Dzie. 23, 1.

17. A po wielu lat przyszedłem, abym przyniosł iałmużny* narodowi memu i ofiary. *Dzie. 11, 29. Rzym. 15, 26.

18. Na tym znaleźli * mię w kościele oczyścionego (nie z ludem ani z rozruchem) niektórzy Żydowie z Azyi, *Dzie. 21, 27.

19. Którzy też tu mieli stanąć przed tobą i skarżyć, ieżliby co mieli przeciwko mnie.

20. Albo niechay ci sami powiedzą, ieżli we mnie znaleźli iaką nieprawość, gdym stał przed Radą,

21. Oprócz tego iednego głosu, żem między nimi stoiąc, zawołał: Dla zmartwychwstania * umarłych ia dziś sądzony bywam od was.
*Dzie. 23, 6. r. 28, 20.

22. A usłyszawszy to Felix, odłożył sprawę ich, mówiąc: Gdy się o tey drodze dostateczniey wywiem, kiedy tu Hetman Lizyasz przyiedzie, rozeznam sprawy wasze.

23. I rozkazał Setnikowi, aby strzegł *Pawła, i pofolgował mu,

i aby

i aby nie bronił żadnemu z przyia-ciół iego, posługować mu, albo go nawiedzać. *Dzie. 27, 3. r. 28, 16.

24. A po kilku dni przyiechawszy Felix z Drusyllą, żoną swoią, która była Żydowka, kazał zawołać Pawła, i słuchał go o wierze w Chrystusa.

III. 25. A gdy on rzecz czynił o sprawiedliwości, i o powściągli-wości i o przyszłym sądzie, uląkł się Felix i odpowiedział: Już te-raz odeydź, a gdy czas upatrzę, każę cię zawołać.

IV. 26. A przy tym spodziewał się, że mu Paweł miał dać pie-niądze, żeby go wypuścił; dla te-go też tym częściey go wzywaiąc do siebie, rozmawiał z nim.

V. 27. A po wyiściu dwu lat miał po sobie Felix namiestnika, Porcyu-sa Festa; a chcąc sobie Felix łaskę zie-dnać u Żydów, zostawił Pawła†w więzieniu. [†G. związanego.]

Rozdział XXV.

I. Festus nastąpiwszy po Felixie 1-5. II. ka-zał sobie Pawła przywieść 6-9. III. Paweł do Cesarza apellował 10-12. IV. a Festus Agryppie Królowi sprawę Pawłowę przełoży-wszy 14-22 V. Pawła przeden stawił, 23-25. VI. aby rozsądził sprawę iego 26. 27.

Tedy Festus wyiechawszy na pań-stwo, po trzech dniach przyie-chał do Jeruzalemu z Cezaryi.

2. I stawili się przed nim naywyż-szy Kapłan i przednieysi z Żydów przeciwko Pawłowi, i prosili go,

3. Żądaiąc łaski przeciwko niemu, aby go kazał przywieść do Jeru-zalemu, uczyniwszy zasadzkę, aby go zabili na drodze.

4. Ale Festus powiedział: Iż Pa-weł iest pod strażą w Cezaryi, a iż sam tam w rychle poiedzie.

5. Którzy tedy, mówi, z was mogą, niechże z nami iadą; a ieżli iest iaka wina w tym mężu, niechże nań skarżą.

II. 6. A zmieszkawszy u nich nie więcey tylko dziesięć dni, iechał do Cezaryi, a nazaiutrz usiadszy na sądzie, kazał Pawła przywieść.

7. Który gdy przyszedł, obstąpi-li go ci, którzy byli przyszli z Je-ruzalemu Żydowie, przynosząc wie-le i ciężkich skarg przeciwko Pa-włowi, których dowieść nie mo-gli;

8. Gdyż on sprawę dawał*o sobie: Żem ani przeciwko zakonowi Żydo-wskiemu, ani przeciwko kościoło-wi, ani przeciwko Cesarzowi nic nie zgrzeszył. *Dzie. 24, 12. r. 28, 17.

9. Ale Festus chcąc sobie ziednać łaskę u Żydów, odpowiedziawszy Pawłowi, rzekł: Chceszże iść do Jeruzalemu, a tam o te rzeczy są-dzony bydź przedemną?

III. 10. Ale Paweł rzekł: Przed sądem Cesarskim stoię, gdzie mię sądzić potrzeba; Żydowem niwczym nie ukrzywdził, iako i ty lepiey wiesz.

11. Bo ieżlim w czym* nieprawi i co godnego śmierci uczynił, nie zbraniam się umrzeć; ale ieżli niemasz nic takiego z tych rzeczy, o które na mię skarżą, nikt mię im wydać nie może; apelluię do Ce-sarza. *Dzie. 28, 18.

12. Tedy Festus rozmówiwszy się z Radą, odpowiedział: Do Cesarzaś apellował? do Cesarza póydziesz.

13. A gdy wyszło kilka dni, Król Agryppa i Bernice przyiechali do Cezaryi, witać Festa.

IV. 14. A gdy tam niemało dni zmieszkali, Festus przełożył Kró-lowi sprawę Pawłowę, mówiąc: Mąż niektóry zostawiony iest od Felixa w więzieniu.

15. Dla którego, gdym był w Jeruzalemie, stawili się przedemną przednieysi Kapłani i Starsi Ży-dowscy, prosząc o dekret przeciwko niemu.

16. Którymem odpowiedział, że tego nie maią w zwyczaiu Rzy-mianie, aby którego człowieka mie-li wydać na stracenie, ażby pierwey oskarżony miał przed sobą te, co nań skarżą, i danoby mu plac do od-powiedzi na to, w czym go winuią.

17. Gdy się tedy tu zeszli, bez wszelkiey odwłoki nazaiutrz zasia-dszy na sądzie, kazałem przywieść tego męża.

18. Przeciw któremu stanąwszy ci, co nań skarżyli, żadney winy nie przynieśli z tych, którychem się ia spodziewał.

19. Lecz iakieś spory o swoich za-boboniech mieli przeciwko niemu, i o nieiakim JEzusie umarłym, o którym

ktorym Paweł twierdził, że żyw ieſt†. [† L. żyie.]

20. Ja tedy wątpiąc o tym, o czym ten ſpór był, rzekłem: Jeżliby chciał iść do Jeruzalemu, a tam o tym bydź ſądzony.

21. Lecz iż Paweł appellował, aby zachowany był do Auguſtowego rozeznania, rozkazałem go chować, ażbym go poſłał do Ceſarza.

32. Zatym Agryppa rzekł do Feſta: Chciałbym ia tego człowieka ſłyßeć. A on rzekł: Jutro go uſłyßyß.

V. 22. Nazaiutrz tedy, gdy przyßedł Agryppa i Bernice z wielką okazałością, i weßli w dom ſądowy z Hetmanami i mężami przednieyßymi miaſta onego, na rozkazanie Feſtowe przywiedziono Pawła.

24. I rzekł Feſtus: Królu Agryppo, i wßyſcy mężowie, którzyście tu z nami! widzicie tego, o którego mię wßyſtek lud Żydowſki proſił, i w Jeruzalemie i tu wołaiąc, że nie ſłußna, aby ten dłużéy żyć miał.

25. A ia zrozumiawßy, że nie uczynił*nic śmierci godnego, a iż i on ſam appellował do Auguſta, uczyniłem dekret, aby był poſłany.

*Dzie. 23, 9. r. 26, 31.

VI. 26. O którym, cobym panu pewnego piſać miał, niemam. Przetoż kazałem go przed was przywieść, a naywięcey przed cię Królu Agryppo! abym, po rozſądzeniu ſprawy iego, miał co piſać.

27. Bo mi ſię nie ſłußna widzi, poſłać więźnia, a tego, o co go winuią, nie oznaymić.

Rozdział XXVI.

I. Paweł przed Agryppą z młodych lat ſwoich ſprawy 1. 9. II. i powołanie ſwoie przekładał tak przeraźliwie 10. 17. III. iż téż ſerce królewſkie poruſzył 18. 29. IV. iednak nic nie ſprawiwßy, rozeßli ſię panowie ſądząc go bydź niewinnym 30. 32.

Zatym Agryppa rzekł do Pawła: Pozwalać ſię, abyś mówił ſam od ſiebie. Tedy Paweł wyciągnąwßy rękę, taką ſprawę dał:

2. Na to wßyſtko, z czego mię winuią Żydowie, Królu Agryppo! poczytam ſię bydź za ßczęśliwego, iż dziś mam odpowiadać przed tobą.

3. A zwłaßcza żeś ty powiadom tych wßyſtkich, które ſą między Żydami, zwyczaiów i ſporów; przetoż cię proßę, żebyś mię cierpliwie poſłuchał.

4. Co ſię tedy tknie żywota mego od młodości, iaki był od początku między narodem moim w Jeruzalemie, wiedzą wßyſcy Żydowie,

5. Będąc mi świadkami z dawna, (gdyby świadectwo wydać chcieli) iż według naydoſkonalßey ſekty nabożeńſtwa naßego żyłem *będąc Faryzeußem. *Filip. 3, 5.

6. A teraz o nadzieię*oney obietnicy, oycom od Boga uczynioney, ſtoię przed ſądem; *1 Moy. 3, 15. r. 22, 18. r. 26, 4. r. 49, 10. 5 Moy. 18, 15. 2 Sam. 7, 12. Pſ. 132, 11. Iſai. 4, 2. r. 7, 14. r. 9, 6. Jer. 23, 5. r. 33, 16. Ezech. 34, 23. r. 37, 24. Dan. 9, 24. Mich. 5, 2.

7. Której dwoienaście naße pokolenia uſtawicznie dniem i nocą ſłużąc Bogu, maią nadzieię doſtąpić; o tę nadzieię ſkarżą na mię Żydowie, o Królu Agrippo!

8. Cóż? za rzecz do wiary niepodobną u ſiebie ſądzicie, że BOG umarłe wzbudza?

9. Mnieć ſię w prawdzie ſamemu zdało, żem był powinien przeciwko imieniowi JEzuſa Nazareńſkiego wiele przeciwnych rzeczy czynić.

II. 10. Com téż*czynił w Jeruzalemie, i wielem ia Swiętych ſadzał do więzienia, wziąwßy moc od przednieyßych Kapłanów; a gdy mieli bydź zabiiani, wotowałem przeciwko nim. *Dzie. 8, 3.

11. I po wßyſtkich bóżnicach częſtokroć ie trapiąc, przymußałem bluźnić, a nader wściekle przeciwko nim poſtępuiąc, prześladowałem ie aż i do obcych miaſt.

12. W czym gdym téż do Damaßku iechał, maiąc władzą i zlecenie od przednieyßych Kapłanów,

13. W południe w drodze będąc widziałem, o Królu! światłość z nieba, iaśnieyßą nad iaſność ſłoneczną, która oświeciła mię, i tych, którzy iechali ze mną. *Dzie. 9, 3.

14. A gdyśmy wßyſcy upadli na ziemię, uſłyßałem głos mówiący do ſiebie, a mówiący Żydowſkim ięzykiem: Saulu! Saulu! przecz ię mię prześladuieß? trudno tobie przeciwko ościeniowi wierzgać.

15. A

15. A iam rzekł: Ktoś iest, PAnie? A on rzekł: Jam iest JEzus, którego ty prześladuiesz.

16. Ale wstań, a stań na nogach twoich; gdyżem ci się dla tego pokazał, abym cię uczynił sługą i świadkiem tak tych rzeczy, któreś widział, iako i innych, w których ci się pokażę,

17. Wyrywaiąc cię od tego ludu, i od Poganów, do których cię teraz posyłam,

III. 18. ☞ Ku otworzeniu oczu ich, aby się nawrócili z ciemności *do światłości, a z mocy szatańskiey do Boga, aby tak wzięli odpuszczenie grzechów, i dział między poświęconymi przez wiarę, która iest w mię. ☜ *Izai. 42, 6. r. 60, 1. 3.

19. Przetoż Królu Agryppo! nie byłem nie posłusznym temu niebieskiemu widzeniu.

20. Ale nayprzód tym, którzy są w Damaszku*i w Jeruzalemie i we wszystkiey krainie Judskiey, i Poganom opowiadałem, aby pokutowali i nawrócili się † do Boga, czyniąc uczynki godne pokuty.
*Dzie. 9, 19. 20. † Jer. 18, 8. Ezech. 18, 21. r. 33, 14. Matt. 3, 2. r. 4, 17. r. 9, 13. Łuk. 13, 3. r. 24, 47. Dzie. 2, 38. r. 3, 19. r. 17, 30. Rzym. 2, 4. 2 Piotr. 3, 9. Obiaw. 2, 16. r. 3, 3.

21. Dla tych rzeczy Żydowie w kościele mię poimawszy, chcieli mię zabić.

22. Ale za pomocą Bożą ieszcze aż do dnia tego stoię, świadcząc i małemu i wielkiemu, nic nie mówiąc oprócz tego, co opowiedzieli Prorocy i Moyżesz, że się stać miało;

23. To iest, iż Chrystus*miał cierpieć, a będąc pierwszym z zmartwychwstania, † opowiadać miał światłość ludowi temu i Poganom. *Matt. 16, 21. † 1 Kor. 15, 20.

42. To gdy on ku obronie swoiey powiedział, rzekł Festus głosem wielkim: Szaleiesz Pawle! wielka nauka przywodzi cię do szaleństwa.

25. Ale on rzekł: Nie szaleię naymożnieyszy Feście! aleć prawdziwe i zdrowe słowa powiadam.

26. Wie bowiem i Król o tych rzeczach, przed którym bezpiecznie mówię, gdyż nie tuszę, aby co z tych rzeczy u niego było tayno, ponieważ się to nie w kącie działo.

27. Wierzysz, Królu Agryppo! Prorokom? Wiem, iż wierzysz.

28. Zatym Agryppa rzekł do Pawła: Małobyś mnie nie namówił, żebym został Chrześcianinem.

29. Ale Paweł rzekł: Życzyłbym od Boga, aby i w mału i w wielu, nie tylko ty, ale i wszyscy, którzy mię dziś słuchaią, stali się takimi, iakim i ia iest, oprócz tych związek.

IV. 30. A gdy on to rzekł, wstał Król, i Starosta, i Bernice, i ci, którzy siedzieli z nimi.

31. A ustąpiwszy na stronę, rzekli iedni do drugich, mówiąc: Nic † godnego *śmierci albo więzienia, nie czyni ten człowiek. *Dzie. 23, 9. r. 25, 25.
[† W. coby miało być.]

32. Lecz Agryppa rzekł do Festa: Mógł ten człowiek bydź uwolniony, by był do Cesarza nie apellował.

Rozdział XVII.

I. Pawłowi niebezpieczne żeglowanie opowiadaiącemu 1-10. II. niewierzono 11-13, III. potym od wiatrów porwani będąc, z okrętem się rozbili 14-33. IV. wszyscy iednak zdrowo do brzegu przypłynęli 34-44.

A gdy skazano, żebyśmy płynęli do Włoch, oddano i Pawła, i niektóre inne więźnie Setnikowi, imieniem Juliuszowi, Roty Augustowey.

2. Tedy wsiadszy w okręt Adramiteński, maiąc płynąć podle krain Azyi, puściliśmy się od brzegu, a był z nami Arystarchus, *Macedończyk z Tessaloniki. *Dzie. 19, 29. r. 20, 4. Kol. 4, 10.

3. A drugiego dnia przypłynęliśmy do Sydonu, kędy Juliusz ludzko się Pawłowi stawiwszy, pozwolił mu*iść do przyiaciół, aby wczasu zażył. *Dzie. 24, 23. r. 28, 16.

4. A ztamtąd się puściwszy, przypłynęliśmy pod Cypr, dla tego, że były wiatry przeciwne.

5. A przepłynąwszy ono morze, które iest podle Cylicyi i Pamfilii, przybyliśmy do Miry, miasta Licyiskiego.

6. A tam Setnik znalazłszy okręt Aleksandryiski, który płynął do Włoch, wsadził nas weń.

7. A gdyśmy przez wiele dni zwolna płynęli, a zaledwie przeciwko Knidowi przyiechali, przeto, że nam wiatr nie dopuszczał podpłynęliśmy pod Kretę podle Salmonu.

8. A

8. A ledwie ią przeminąwszy, przyszliśmy na mieysce niektóre, które zowią piękne porty, od którego blisko było miasto Lasea.

9. A gdy czas niemały wyszedł, i iuż było niebezpieczne *żeglowanie, przeto, iż iuż był i post†przeminął, napominał ie Paweł,

*2 Kor. 11, 25. 26. †3 Moy. 16, 29. 4 Moy. 29, 7.

10. Mówiąc do nich: Mężowie! widzę ia, iż z ukrzywdzeniem i z wielką szkodą nie tylko towarów i okrętu, ale téż i dusz naszych będzie to żeglowanie.

II. 11. Jednak Setnik więcey ufał sprawcy okrętu i Sternikowi, niż temu, co Paweł powiadał.

12. A gdy nie było portu sposobnego ku zimowaniu, wiele ich radę dawało, púścić się ztamtąd, owaby iakożkolwiek mogli przeprawiwszy się do Fenicyi, przezimować u portu Kreteńskiego, który leży między wiatrem południowym i zachodniowym.

13. A gdy powionął wiatr z południa, mniemaiąc, że swego przedsięwzięcia dopięli, puściwszy się od brzegu, płynęli blisko Krety.

III. 14. Lecz nie długo potym uderzył na nie wiatr gwałtowny, który zowią Eyroklidon.

15. A gdy był okręt porwany, a nie mógł się oprzeć wiatrowi, puściwszy się płynęliśmy.

16. A gdyśmy pod niektóry mały wysep przypłynęli, który zowią Klauda, ledwieśmy mogli bacik zatrzymać.

17. Który wciągnąwszy, ratunku używali, podpasawszy okręt, a boiąc się, żeby nie wpadł na hak, spuściwszy żagle, tak płynęli.

18. A iż z nami nawalności bardzo miotały, nazaiutrz towary†wyrzucili. [†G. uczynili wymiot.]

19. A trzeciego dnia rękami naszymi okrętowe naczynia wyrzuciliśmy.

20. Lecz gdy się ani słońce, ani gwiazdy przez wiele dni nie ukazały, a nawalność niemała nalegała, na ostatek odięta była wszystka nadzieia, żebyśmy byli mogli bydź zachowani.

21. A gdyśmy długo nie iedli, tedy Paweł stoiąc w pośrzodku ich, rzekł: Mieliście zaprawdę, o mężowie! usłuchawszy mię, niepuszczać się od Krety, a tak uyść tey straty i zguby.

22. Lecz i teraz napominam was, abyście byli dobrey myśli; bo nie zginie z was żadna dusza, oprócz okrętu.

23. Albowiem stanął przy mnie tey nocy Anioł Boga tego, któregom ia iest, i któremu służę;

24. Mówiąc: Nie bóy się Pawle! musisz stawiony bydź przed Cesarzem, a oto, darował cię Bóg wszystkimi, którzy płyną z tobą.

25. Przetoż bądźcie dobrey myśli mężowie! albowiem wierzę Bogu, że tak będzie, iako mi powiedziano.

26. A musimy opaść *na niektórym wyspie. *Dzie. 28, 1.

27. A gdy przyszła noc czternasta, a myśmy się błąkali po morzu Adryatyckim około północy, zdało się żeglarzom, iż się im okazowała niektóra kraina.

28. Tedy spuściwszy sznur z ołowem, znaleźli głębiey dwadzieścia sążeń; a maluczko odpłynąwszy, zasię spuścili ołów, i znaleźli piętnaście sążeń.

29. A boiąc się, aby snadź na mieysca ostre nie wpadli, zrzuciwszy cztery kotwice z styru, pragnęli, aby dzień był.

30. A gdy żeglarze myślili z okrętu uciec, i spuścili bacik na morze, chcąc wrzkomo od przodku okrętu zarzucać kotwice,

31. Rzekł Paweł Setnikowi i żołnierzom: Jeżli ci nie zostaną w okręcie, wy zachowani bydź nie możecie.

32. Tedy żołnierze obcięli powrozy u bacika, i dopuścili mu odpaść.

33. A między tym niż się rozedniało, napominał Paweł wszystkie, aby pokarm przyięli, mówiąc: Dziś temu czternasty dzień, iako czekaiąc trwacie bez pokarmu, nic nie iedząc.

IV. 34. Dla tego proszę was, abyście pokarm przyięli; bo to służy ku zachowania waszemu, gdyż żadnego z was włos *z głowy nie spadnie.

*1 Sam. 14, 45. 2 Sam. 14, 11. Matt. 10, 30. Luk. 12, 7.

35. A to rzekszy i chléb wziąwszy*, podziękował Bogu przed wszystkimi, i złamawszy począł ieść.
*1 Sam. 9, 13. Mark. 6, 41. Jan. 6, 11. Rzym. 14, 6. 1 Kor. 10, 30. 1 Tym. 4. 6.
36. Zatym wszyscy będąc lepszey myśli, i samy pokarmy przyimowali.
37. A było nas wszystkich dusz w okręcie dwieście siedmdziesiąt i sześć.
38. Będąc tedy pokarmem nasyceni, ulżenie czynili okrętowi, wyrzucaiąc zboże w morze.
39. A gdy był dzień, nie poznali ziemie; wszakże obaczyli nieiaką odnogę maiącą brzeg, do którego uradzili, ieżliby mogło bydź, przybić okręt.
40. A wyciągnąwszy kotwice, puścili się na morze; a rozpuściwszy zawiasy styrowe i podniozszy żagiel po wietrze, mieli się do brzegu;
41. Ale napadszy na*mieysce, które miało z obu stron morze, otrącili okręt; a przodek okrętu uwięznąwszy został, nie ruszaiąc się, lecz zad rozbiiał się od gwałtownych wałów. *2 Kor. 11, 25.
42. Tedy żołnierze radzili, aby więźnie pozabiiali, iżby który wypłynąwszy nie uciekł.
43. Ale Setnik chcąc zachować Pawła, pohamował ie od tego przedsięwzięcia, i rozkazał tym, którzy mogli pływać, aby się wprzód w morze puścili i na brzeg wyszli;
44. Jnni zasię, niektórzy na deskach a niektórzy na sztukach okrętu. J tak się stało, że wszyscy zdrowo wyszli na ziemię.

Rozdział XXVIII.

I. Pawła z insymi z ochotą Poganie przyięli 1. 2. II. któremu żmiia nie zaszkodziła 3:7. III. Oyca Publiuszowego i inne uzdrowił 8. 9. IV. Ja od Melity się puściwszy 10:15. V. do Rzymu iechali 16. VI. Tam Paweł Żydom prawę swoię przełożywszy 17:29. VII. przez dwa lata Ewangieliią kazał 30. 31.

A gdy zdrowo uszli, dopiero*poznali, iż on wysep Melitą nazywano. *Dzie. 27, 26.
2. Ale on gruby lud pokazał nam nie lada ludzkość; albowiem zapaliwszy stos drew, przyięli nas wszystkich dla deszczu padaiącego dla zimna.
II. 3. A gdy Paweł nagarnął gromadę chrostu i kładł na ogień, wyrwawszy się żmiia z gorąca, przypięła się do ręki iego.
4. A gdy on lud gruby uyrzał onę gadzinę wiszącą u ręki iego, mówili iedni do drugich: Pewnie ten człowiek iest mężobóycą; bo choć z morza uszedł, przecię mu pomsta żywym bydź nie dopuściła.
5. Lecz on*otrząsnąwszy onę gadzinę w ogień, nic złego nie ucierpiał. *Mark. 16, 18. Luk. 10, 19.
6. A oni czekali, żeby opuchł albo nagle upadszy umarł; a gdy tego długo czekali a widzieli, iż mu się nic złego nie stało, odmieniwszy się, mówili, że iest*Bogiem. *Dzie. 14, 11. 12.
7. A przy onych mieyscach miał folwarki przednieyszy onego wyspu, imieniem Publiusz, który przyiąwszy nas, przez trzy dni przyiacielskie podeymował.
III. 8. J stało się, że oyciec onego Publiusza, maiąc gorączkę*i biegunkę, leżał; do którego Paweł wszedszy, modlił się, a włożywszy nań † ręce, uzdrowił go. *Matt. 8, 14. Mark. 1, 30. Luk. 4, 38. † Mark. 16, 18.
9. To gdy się stało, tedy drudzy, którzy byli złożeni chorobami na onym wyspie, przychodzili, i byli uzdrowieni;
IV. 10. Którzy nam téż wielką uczciwość wyrządzali, a gdyśmy precz płynąć mieli, nakładli nam, czego było potrzeba.
11. A po trzech miesiącach, puściliśmy się w okręcie Aleksandryiskim, który zimował na onym wyspie, maiącym za herb † Kastora i Polluxa. [† J. bliźnięta.]
12. A przypłynąwszy do Syrakus, zmieszkaliśmy tam trzy dni.
13. A ztamtąd płynąc kołem, przybyliśmy do Regium, a po iednym dniu, gdy powstał wiatr południowy, wtórego dnia przypłynęliśmy do Puteolów.
14. Gdzie znalazszy bracią, uproszeniśmy byli od nich, żebyśmy zmieszkali u nich przez siedm dni; a takieśmy szli do Rzymu.
15. Zkąd, gdy usłyszeli bracia o nas, wyszli przeciwko nam aż do rynku Appiuszowego i do Trzech karczem; które

które gdy Paweł uyrzał, podziękowawszy Bogu, wziął śmiałość.

V. 16. A gdyśmy przyszli do Rzymu, Setnik oddał więźnie Hetmanowi woyska; ale Pawłowi dopuszczono*, mieszkać osobno z żołnierzem, który go strzegł.

*Dzie. 24, 23. r. 27, 3.

VI. 17. I stało się po trzech dniach, że zwołał Paweł przednieyszych z Zydów; a gdy się zeszli, rzekł do nich: Mężowie bracia! ia nic nie uczyniwszy* przeciwko ludowi i zwyczaiom oyczystym, będąc związany w Jeruzalemie, podanym iest w ręce Rzymianów; *Dzie. 24, 12. r. 25, 8.

18. Którzy wysłuchawszy mię, chcieli mię wypuścić dla tego, że we mnie żadney winy godney śmierci nie było.

19. Lecz gdy się temu sprzeciwiali Zydowie, musiałem apellować do Cesarza, nie żebym miał naród móy w czym oskarżać.

20. Dla tey tedy przyczyny zwołałem was, abym się z wami uyrzał i rozmówił; albowiem dla nadzieie ludu* Izraelskiego tym łańcuchem iestem opasany. *Dzie. 23, 6. r. 24, 21.

21. Lecz oni rzekli do niego: My aniśmy listów dostali o tobie z Judskiey ziemie, ani kto z braci przyszedszy oznaymił, albo mówił o tobie co złego.

22. Wszakżebyśmy radzi od ciebie słyszeli, co rozumiesz; albowiem o tey sekcie wiemy, iż wszędzie przeciwko niey mówią.

23. A postanowiwszy mu dzień, przyszło ich do niego do gospody niemało, którym z oświadczaniem wykładał królestwo Boże, namawiaiąc ich do tych rzeczy, które są o JEzusie, z zakonu Moyżeszowego i z Proroków, od poranku aż do wieczora.

24. Tedy niektórzy uwierzyli temu, co mówił, a niektórzy nie uwierzyli.

25. A będąc niezgodnymi między sobą, rozeszli się, gdy Paweł rzekł to iedno słowo: Iż dobrze Duch święty powiedział przez Izaiasza Proroka, do oyców naszych,

26. Mówiąc: Idź do tego ludu, a mów: Słuchem *słuchać będziecie, ale nie zrozumiecie, á widząc widzieć będziecie, ale nie uyrzycie;

*Izai. 6, 9. Ezech. 12, 2. Matt. 13, 14. Mark. 4, 12 Luk. 8, 10. Jan. 12, 40. Rzym. 11, 8.

27. Albowiem zgrubiało serce ludu tego, a ciężko uszyma słyszeli i zamrużyli oczy swe, aby snadź oczyma nie widzieli, a uszyma nie słyszeli, i sercem nie zrozumieli, i nie nawrócili się, a uzdrowiłbym ie.

28. Niechże wam tedy wiadomo będzie, iż Poganom posłane iest to zbawienie Boże, a oni słuchać będą.

29. A gdy to on rzekł, odeszli Zydowie, maiąc między sobą wielki spór.

VII. 30. I mieszkał Paweł przez całe dwa lata w naiemney gospodzie swoiey, i przyimował wszystkie, którzy przychodzili do niego;

31. Każąc o królestwie Bożym, i ucząc tych rzeczy, które są o PANU JEzusie Chrystusie, ze wszelkim bezpieczeństwem, bez przeszkadzki.

List Swiętego Pawła Apostoła do Rzymianów.

Rozdział I.

I. Paweł E. powołanie swoie Apostolskie, i chęć Rzymianom, których wiara była sławna, oświadczywszy 1-14. II. Ewangielią i sprawiedliwość Bożą 16-17. III. a zatym gniew iego przeciwko niepobożnym opowiedziawszy 18-25. IV. złości ich wylicza 27-32.

Paweł, sługa JEzusa Chrystusa, powołany Apostoł, odłączony ku* opowiadaniu Ewangielii Bożey; *Dzie. 13, 2. Gal. 1, 15.

2. Którą przedtym obiecał* przez Proroki swoie w pismiech świętych, *Luk. 1, 70. Jan. 1, 46.

3. O Synu swoim, który się narodził z nasienia Dawidowego* według ciała; *Matt. 1, 1. r. 20, 30.

4. A pokazał się synem Bożym* mo*żnie, według Ducha poświęcenia, przez zmartwychwstanie, to iest, o JEzusie Chrystusie, PANU naszym, *Izai. 9, 6. Matt. 17, 5. r. 27, 54. 1 Jan. 5, 20.

5. Przez którego wzięliśmy* łaskę i urząd Apostolski ku posłuszeństwu wiary między wszystkimi narody dla imienia iego; *Dzie. 9, 15.

6. Mię

6. Między którymi iesteście i wy powołani od JEzusa Chrystusa.
7. Wszystkim, którzyście w Rzymie, umiłowanym Bożym, powołanym świętym, łaska niech będzie wam i pokóy od Boga, oyca naszego, i od PAna JEzusa Chrystusa.
8. Naypierwey tedy dziękuię Bogu moiemu przez JEzusa Chrystusa za was wszystkich, iż wiara wasza słynie † po wszystkim świecie.
[† G. opowiadaią.]
9. Świadkiem mi bowiem iest on Bóg, któremu służę w duchu moim w Ewangielii syna iego, iż bez przestanku wzmiankę o was czynię,
10. Zawsze w modlitwach * moich prosząc, iżby mi się wżdy kiedykolwiek droga zdarzyła za wolą Bożą przyiść do was. * Rzym. 15, 23.
11. Albowiem pragnę was * widzieć, abym wam mógł udzielić iakiego daru duchownego ku utwierdzeniu waszemu; * 1 Tess. 2, 17. r. 3, 10.
12. To iest, abyśmy się u * was zobopólnie ucieszyli przez społeczną wiarę, i waszę i moię.
* Rzym. 15, 23. 29.
13. A nie chcę, abyście wy wiedzieć nie mieli, bracia! żem często zamyślał przyiść do was; (alem był dotąd zawściągniony,) abym miał iaki pożytek i między wami, iako i między inszymi Pogany.
14. I Grekom, i grubym narodom, i mądrym i głupim iestem * dłużnikiem, * 1 Kor. 9, 16.
II. 15. Tak, iż ile ze mnie iest, gotowym iest i wam, którzyście w Rzymie, Ewangielią opowiadać.
16. Albowiem ☞ nie wstydam się za Ewangielią * Chrystusowę, ponieważ iest mocą † Bożą ku zbawieniu każdemu wierzącemu, Żydowi naprzód, potym i Greczynowi. ⁜
* Ps. 40, 10. Mark. 8, 38. 2 Tym. 1. 8. † 1 Kor. 1, 24. r. 15, 2. 2 Kor. 2, 16. Żyd. 4, 12. 1 Piotr. 1, 23.
17. Bo sprawiedliwość Boża * w niey bywa obiawiona z wiary w wiarę, iako napisano: Że sprawiedliwy z wiary † żyć będzie.
* Rzym. 3, 21. Filip. 3, 9. † Abak. 2, 4. Jan. 3, 36. Gal. 3, 11. Żyd. 10, 38.
III. 18. Bo gniew Boży obiawia się z nieba przeciwko wszelakiey niepobożności i niesprawiedliwości tych ludzi, którzy zatrzymawaią prawdę Bożą w niesprawiedliwości.
☞ 19. Przeto iż co może * bydź wiedziano o Bogu, iest w nich iawno, gdyż im Bóg obiawił. * Dzie. 14, 15. 16.
20. Bo rzeczy iego niewidzialne od stworzenia świata przez rzeczy uczynione widzialne * bywaią, to iest, ona wieczna iego moc i Bóstwo, na to, aby oni byli bez wymówki. ⁜ * Ps. 19, 2.
21. Przeto iż poznawszy Boga, nie chwalili iako Boga, ani mu dziękowali, owszem znikczemnieli w myślach swoich, i zaćmiło się * bezrozumne serce ich; * 5 Moy. 28, 29. * Job. 5, 14. Izai. 59, 10. Efez. 4, 18.
22. Mieniąc się bydź mądrymi, zgłupieli;
23. I odmienili * chwałę nieskazitelnego Boga w podobieństwo obrazu skazitelnego człowieka i ptaków i czworonogich zwierząt i płazów.
* 2 Moy. 32, 4. Jer. 2, 27. Mądr. 12, 24.
24. A przetoż podał ie Bóg pożądliwościom serc ich ku nieczystości, aby lżyli ciała swoie między sobą;
25. Jako te, którzy odmienili prawdę Bożą w kłamstwo, i chwalili stworzenie, i służyli mu raczey niż stworzycielowi, który iest błogosławiony * na wieki. Amen.
* Rzym. 9, 5.
26. Dla tego podał ie Bóg w namiętności sromotne, gdyż i niewiasty ich odmieniły używanie przyrodzone w ono, które iest * przeciwko przyrodzeniu. * 3 Moy. 18, 23. r. 20, 16.
IV. 27. Także i męszczyzny opuściwszy przyrodzone używanie niewiasty, zapalili się w swey pożądliwości iedni ku drugim, męszczyzna z męszczyzną hanibę * płodząc a nagrodę należącą błędowi swemu na się biorąc. * 3 Moy. 18, 22. r. 20, 13.
28. A iako się im nie upodobało * mieć w znaiomości Boga, tak też Bóg ie podał * w umysł opaczny, aby czynili, co nie przystoi; * Ps. 81, 13. Oze. 9, 10. 2 Tess. 2, 11.
29. Napełnieni będąc wszelakiey nieprawości, wszeteczeństwa, przewrotności, łakomstwa, złości, pełni zazdrości, morderstwa, sporu, zdrady, złych obyczaiów;

30. Zaušnicy, obmowcy, Boga nienawidzący, potwarcy, pyšni, chlubni, wynalezcy złych rzeczy, rodzicom nieposłušni,

31. Bezrozumni, przymierza nietrzymaiący, bez przyrodzoney miłości, nieprzeiednani i niemiłosierni;

32. Którzy poznawšy prawo Boże, (iż ci, co takowe rzeczy czynią, godni są śmierci,) nie tylko sami ie czynią, ale też przestawaią z tymi, co ie czynią.

Rozdział II.

I. Wšystkich przed sąd Boży powoływa 1:11. II. Poganom wymowię 12. 13. III. niewiadomość odeymuie 14:16. IV. Żydy zakonem Bożym pisanym 17:22. V. których się oni chlubili, przekonywał 23:26. VI. Żydów i Poganów i sobą porównywa 27:29.

Przetoż iesteś bez wymowki o człowiecze! który * osądzaš; bo w czym drugiego† osądzaš, samego siebie osądzaš, ponieważ toż czyniš, który drugiego osądzaš. *Matt. 7, 1. Luk. 6, 37. 1 Kor. 4, 5. †2 Sam. 12, 5.

2. Lecz wiemy, iż sąd Boży iest według prawdy przeciwko tym, którzy takowe rzeczy czynią.

3. Czy mniemaš o człowiecze! który osądzaš tych, co takowe rzeczy czynią, a sam ie czyniš, że ty uydzieš sądu Bożego?

4. ☞ Czy bogactwy dobrotliwości iego, i cierpliwości, i nieskwapliwości * pogardzaš, nie wiedząc, iż cię dobrotliwość Boża † do pokuty prowadzi? ☜ *2 Piotr. 3, 9. 15. † Dzie. 17, 30. 1 Tym. 2, 4.

5. Ale podług zatwardziałości twoiey i serca niepokutuiącego skarbiš sobie samemu gniew na dzień * gniewu i obiawienia sprawiedliwego sądu Bożego. *Jak. 5, 3.

6. ☞ Który odda każdemu podług* uczynków iego. ☜ *Job. 34, 11. Ps. 62, 13. Jer. 17, 10. Obiaw. 22, 12.

7. Tym, którzy przez wytrwanie w uczynku dobrym šukaią sławy i czci i nieskazitelności, odda żywot wieczny;

8. A zaś swarliwym i prawdzie niepostušnym, lecz postušnym niesprawiedliwości, odda * zapalczywość i gniew, *Izai. 13, 15. r. 34, 2. Jer. 23, 19.

9. Utrapienie i ucisk duży każdego człowieka, który złość popełnia, Żyda nayprzód, potym i Greka;

10. A chwałę i cześć i pokóy wšelkiemu czyniącemu dobre, Żydowi nayprzód, potym i Grekowi.

11. Albowiem ☞ niemaš * względu na osoby u Boga. ☜ *5 M. 10, 17. 2 Kron. 19, 7. Job. 34, 19.

II. 12. A którzykolwiek bez zakonu zgrzešyli, bez zakonu też poginą; a którzykolwiek w zakonie grzešyli, przez zakon sądzeni będą.

13. (Gdyż nie słuchacze zakonu sprawiedliwymi są u Boga; ale czyniciele zakonu usprawiedliwieni będą.) *Matt. 7, 21. Jak. 1, 22.

III. 14. Bo ponieważ Poganie nie maiący zakonu z przyrodzenia czynią, co iest w zakonie, ci, zakonu nie maiąc, sami sobie są zakonem;

15. Którzy ukazuią skutek zakonu, napisany na sercach swych, z poświadczaniem sumnienia ich i myśli wespół siebie oskarzaiących albo też wymawiaiących,

16. W dzień, gdy sądzić będzie * Bóg skryte rzeczy ludzkie według Ewangielii moiey przez JEzusa Chrystusa. *Matt. 25, 31. Jan. 5, 22. Dzie. 10, 42. 2 Kor. 5, 10. 2 Tym. 4, 1. 1 Piotr. 4, 5. Obiaw. 20, 12.

IV. 17. Oto, się ty nazywaš Żydem, i polegaš na zakonie, a chlubiš się Bogiem,

18. I znaš wolę iego, i rozeznawaš rzeczy różne od niey, wyćwiczony będąc z zakonu;

19. I maš za to, żeś iest wodzem ślepych*, światłością tych, którzy są w ciemności; *Matt. 15, 14. Luk. 6, 39.

20. Mistrzem bezrozumnych, nauczycielem niemowiątek, maiąc kštałt znaiomości i prawdy w zakonie.

21. Który tedy uczyš drugiego, siebie samego nie uczyš? Który opowiadaš, żeby nie kradziono, kradnieš?

22. Który mówiš, żeby nie cudzołożono, cudzołożyš? który się brzydziš bałwany, święte rzeczy kradnieš?

V. 23. Który się chlubiš zakonem, przez przestępstwo zakonu Boga lżyš.

24. Albowiem imię Boże dla was

bluźnio

bluźnione bywa między Pogany, iako napisano*: *Iz. 52, 5. Ezech. 36, 20.

25. Boć obrzezanie iest pożyteczne, ieżlibyś pełnił zakon; ale ieżlibyś był przestępcą zakonu, twoie obrzezanie stało się nieobrzezką.

26. Ieżliby tedy nieobrzezka przestrzegała praw zakonnych, azaż iego nieobrzezka nie będzie poczytana za obrzezkę?

VI. 27. I osądzi nie obrzezka z przyrodzenia zakon pełniąca cię, który przez literę i obrzezkę iesteś przestępcą zakonu.

28. Albowiem*nie ten iest Żydem, który iest Żydem na iawie, ani to iest obrzezka, która iest na iawie na ciele; *Jan. 8, 39. Rzym. 9, 6. 7.

29. Ale który iest w skrytości Żydem, i obrzezka serca, która * iest w duchu, nie w literze, którey chwała nie iest z ludzi, ale z Boga.
*5 Moy. 10, 16. Jer. 4, 4. Koloss. 2, 11.

Rozdział III.

I. Żydom nieiakiey z przymiotu zacności pozwoliwszy 1-3. II. [która iednak na samym miłosierdziu Bożym zawisła] 4-8. III. Żydy i Pogany grzesznikami bydź, z pisma świętego dowodzi 9-18. IV. Pożytek zakonu pokazawszy 19-27. V. usprawiedliwienie z wiary stanowi 28.

Czymże tedy zacnieyszy Żyd? albo co za pożytek obrzezki?

2. Wielki z każdey miary. Albowiem to naypierwsza, iż im zwierzone były wyroki* Boże. *Rzym. 9, 4.

3. Bo cóż na tym, ieżli niektórzy * nie uwierzyli? Azaż niedowiarstwo ich zniszczy wiarę Bożą?
*Żyd. 4, 2. Rzym. 2, 18. †4 Moy. 23, 19. Tyt. 1, 2.

II. 4. Nie day tego Boże! I owszem niech Bóg będzie* prawdziwy, a wszelki człowiek †kłamca, iako napisano, abyś †† był usprawiedliwiony w mowach twoich, a żebyś zwyciężył, gdybyś sądził. *Ps. 86, 15. Jan. 3, 33. r. 8, 26. †Ps. 62, 10. Ps. 116, 11. ††Ps. 51, 6.

5. Jeźli tedy niesprawiedliwość nasza Bożą sprawiedliwość zaleca, cóż rzeczemy? Azaż niesprawiedliwy iest Bóg, który gniew przywodzi? (Po ludzku mówię.)

6. Nie day tego Boże! Albowiem iakożby Bóg* sądził świat?
*1 M. 18, 25.

7. Bo ieżli prawda Boża przez moie kłamstwo obfitowała ku chwale iego, czemuż ieszcze i ia bywam sądzony iako grzesznik?

8. A nie raczey tak mówimy: (iako nas szkaluią, i iako niektórzy udawaią, żebyśmy mówili:) Będziemy czynić złe rzeczy, aby przyszły dobre? Których potępienie iest sprawiedliwe.

III. 9. Cóż tedy? Mamyż nad nie? Żadnym sposobem; gdyżeśmy przed tym dowiedli, iż Żydowie i * Grekowie, wszyscy są pod grzechem, *Gal. 3, 22.

10. Jako napisano: Niemasz sprawiedliwego* ani iednego; *Ps. 14, 3.

11. Niemasz rozumnego, i niemasz, ktoby szukał Boga.

12. Wszyscy się*odchylili, wespół się stali nieużytecznymi, niemasz ktoby czynił dobre, niemasz aż do iednego. *Ps. 53, 4.

13. Grobem otworzonym* iest gardło ich, ięzykami swymi zdradzali, iad żmiie† pod wargami ich.
*Ps. 5, 10. †Ps. 140, 4.

14. Których usta napełnione są* przeklinania i gorzkości; *Ps. 10, 7.

15. Nogi ich prędkie są * ku wylewaniu krwie; *Izai. 59, 7.

16. Skruszenie z biedą na drogach ich,

17. A drogi pokoiu nie poznali;

18. Niemasz* boiaźni Bożey przed oczyma ich. *Ps. 36, 2.

IV. 19. A wiemy, iż cokolwiek zakon mówi, tym, którzy są pod zakonem, mówi, aby wszelkie usta były zatulone, i aby wszystek świat podlegał karaniu Bożemu.

20. Przeto * z uczynków zakonu nie będzie usprawiedliwione żadne ciało przed obliczności iego, gdyż ☞ przez† zakon iest poznanie grzechu. *Gal. 2, 16. r. 3, 10.
†Rzym. 7, 7.

21. Lecz teraz bez zakonu sprawiedliwość* Boża obiawiona iest, maiąca świadectwo z zakonu i z Proroków; *Rzym. 1, 17. Filip. 3, 9.

22. Sprawiedliwość, mówię, Boża przez wiarę JEzusa Chrystusa ku wszystkim i na wszystkie wierzące; boć różności niemasz.

23. Albowiem ☞ wszyscy zgrzeszyli, i nie dostawa im chwały Bożey.

24. A bywaią uſprawiedliwieni *darmo z łaſki iego przez odkupienie, które się ſtało w Chryſtuſie JEzuſie; *Efez. 2, 8. 9. Tyt. 3, 5. 7.

25. Którego Bóg wyſtawił ubłaganiem przez wiarę we krwi iego ku okázaniu ſprawiedliwości ſwoiey przez odpuſzczenie przed tym popełnionych grzechów w cierpliwości Bożey, ✠

26. Ku okazaniu ſprawiedliwości ſwoiey w teraźnieyſzym czáſie, na to, aby on był ſprawiedliwym i uſprawiedliwiaiącym tego, który ieſt z wiary JEzuſowey.

27. Gdzież tedy ieſt chluba? Odrzucona ieſt. Przez któryż zakon? Czyli uczynków? Nie, ale przez zakon wiary.

V. 28. ☞ Przetoż mamy *za to, że człowiek bywa uſprawiedliwiony wiarą bez uczynków zakonu. ✠

*Dzie. 13, 38. Rzym. 8, 3. Gal. 2, 16. 2 Tym. 1, 9. Tyt. 3, 5. Jod. 7, 19.

29. Izali Bóg ieſt tylko Bogiem Żydów? izali téż nie Poganów? Zaiſte i Poganów.

30. Ponieważ ieden *ieſt Bóg, który uſprawiedliwi obrzezkę z wiary i niobrzezkę przez wiarę *Rzym. 10, 12.

31. To tedy zakon niſzczymy przez wiarę? Nie day tego Boże! i owſzem zakon ſtanowimy.

Rozdział IV.

I. Co przed tym powiedział o wierze uſprawiedliwiaiącey, tego przykładem Abrahamowym 1. 2. II. i świadectwem piſma świętego potwirdza, i dzieſięćkroć w tym rozdziale przyczytania wzmiankę czyni 3-25.

Cóż tedy, rzeczemy, znalazł Abraham, oyciec naſz, *według ciała? *Izai. 51, 2.

2. Bo ieżli Abraham z uczynków ieſt uſprawiedliwiony, ma się czym chlubić, ale nie u Boga.

II. 3. Albowiem cóż piſmo mówi? Uwierzył Abraham *Bogu, i przyczytano mu to za ſprawiedliwość. *1 Moy. 15, 6. Gal. 3, 6. Jak. 2, 23.

4. A robiącemu zapłata nie bywa przyczytana podług łaſki, ale podług długu;

5. ☞ Nierobiącemu zaś, lecz wierzącemu w tego, który uſprawiedliwia niepobożnego, przyczytana bywa wiara iego za ſprawiedliwość. ✠

6. Jako i Dawid powiada, że błogoſławieńſtwo człowieka ieſt, któremu Bóg przyczyta ſprawiedliwość bez uczynków, mówiąc:

7. Błogoſławieni, których odpuſzczone ſą *nieprawości, a których zakryte ſą grzechy; *Pſ. 32, 1.

8. Błogoſławiony mąż, któremu PAN grzechu nie przyczyta.

9. To tedy błogoſławieńſtwo tylko na obrzezkę przychodzi, czy téż na nieobrzezkę? Gdyż mówimy, iż wiara Abrahamowi ieſt przyczytana za ſprawiedliwość.

10. Jakoż mu tedy ieſt przyczytana? Gdy był w obrzezce, czyli w nieobrzezce? Nie w obrzezce, ale *w nieobrzezce. *1 Moy. 15, 6.

11. I przyiął znak obrzezki * za pieczęć ſprawiedliwości oney wiary, która była w nieobrzezce, na to, aby był oycem wſzyſtkich wierzących w nieobrzezce, aby i onym przyczytana była ſprawiedliwość; *1 Moy. 17, 11.

12. I aby był oycem obrzezki, nie tylko tych, którzy ſą z obrzezki, ale téż i tych, którzy chodzą ſtopami wiary oyca naſzego Abrahama, która była w nieobrzezce.

13. Albowiem nie przez zakon się ſtała obietnica Abrahamowi albo naſieniu iego, aby był *dziedzicem świata, ale przez ſprawiedliwość wiary. *1 Moy. 15, 18.

14. Bo ieżli * ci, którzy ſą z zakonu, dziedzicami ſą, tedyć zniſzczała wiara i wniwecz się obróciła obietnica; *Gal. 3, 16.

15. Gdyż zakon gniew ſprawuie; albowiem gdzie zakonu * niemaſz, tam ani przeſtępſtwa. *Rzym. 5, 20.

16. A przetoż z wiary ieſt dziedzictwo, aby było z łaſki, i żeby była warowna obietnica wſzyſtkiemu naſieniu, nie tylko temu, które ieſt z zakonu, ale i temu, które ieſt z wiary Abrahamowey, który ieſt oycem nas wſzyſtkich;

17. (Jako napiſano: Oycem * wielu narodów wyſtawiłem cię) przed Bogiem, któremu uwierzył, który ożywia umarłe, i który przywoływa tych rzeczy, których niemaſz, iakoby były. *1 Moy. 17, 4.

18. Który

18. Który Abraham przeciwko nadziei w nadzieię uwierzył, że się ſtanie oycem wielu narodów według tego, co mu powiedziano: Tak będzie * naſienie twoie.

*1 Moy. 15, 5. Żyd. 11, 12.

19. A nie będąc ſłabym w wierze, nie patrzał na ciało ſwoie iuż obumarłe, maiąc około ſta lat, ani na obumarły żywot Sary.

20. O obietnicy tedy Bożey nie wątpił z niedowiarſtwa; ale się umocnił wiarą i dał chwałę Bogu,

21. Będąc też tego pewien, że cokolwiek on obiecał, mocen ieſt i uczynić.

22. A przetóż przyczytano mu to za ſprawiedliwość.

23. A nie napiſano tego dla niego ſamego, iż mu to przyczytano,

24. Ale i dla nas, którym ma bydź przyczytano, którzy wierzymy w tego, który wzbudził JEzuſa, PANA naſzego, z martwych;

25. ☞ Który wydany ieſt dla grzechów naſzych, a wſtał z martwych dla uſprawiedliwienia naſzego.

Rozdział V.

I. Pożytki uſprawiedliwienia z wiary w Chryſtuſa przywodzi 1-4. II. który dany ieſt za niemocne 6. 7. III. i grzeſzne, 8-13. IV. Porównanie czyni między Chryſtuſem i Adamem 14-16. V. śmiercią i żywotem 17-19. VI. zakonem i łaſką 20. 21.

☞ Będąc tedy uſprawiedliwieni z wiary, pokóy * mamy z Bogiem przez PANA naſzego JEzuſa Chryſtuſa;

*Izai. 9, 6. 7. r. 26, 3. r. 32, 17. r. 57, 19. Jan. 14, 27. Efez. 2, 14. Koloſſ. 1, 20.

2. Przez któregośmy też przyſtęp otrzymali wiarą * ku tey łaſce, w którey ſtoimy, i chlubimy † się nadzieią chwały Bożey. *Jan. 6, 44. Efez. 2, 18. r. 3, 12. †Żyd. 3, 6.

3. A nie tylko to, ☞ ale się też chlubimy z ucisków, wiedząc, iż * ucisk cierpliwość ſprawuie, *Jak. 1, 2. 3.

4. A cierpliwość doświadczenie, a doświadczenie nadzieię;

II. 5. A nadzieia nie * pohańbia, przeto, iż miłość Boża rozlana ieſt w ſercach naſzych przez Ducha świętego, który nam ieſt dany.

*Pſ. 32, 10. Pſ. 125, 1.

6. Albowiem Chryſtus, gdyśmy ieſzcze byli * mdłymi, według czaſu umarł za niepobożne.

*Efez. 2, 5. Koloſſ. 2, 13.

7. Choć ledwieby kto umarł za ſprawiedliwego; wſzakże za dobrego ſnadźby się kto umrzeć ważył.

III. 8. ☞ Lecz zaleca * Bóg miłość ſwoię ku nam, że gdyśmy ieſzcze byli grzeſznymi, Chryſtus za nas umarł.

*Jan. 3, 16. 1 Jan. 4, 9.

9. Daleko tedy więcey teraz uſprawiedliwieni będąc krwią iego, zachowani będziemy przezeń od gniewu.

10. Bo ieżliże będąc nieprzyiaciołmi, poiednaniśmy z Bogiem przez śmierć ſyna iego; daleko więcey będąc poiednani, zachowani będziemy przez żywot iego.

11. A nie tylko to, ale się też chlubimy Bogiem przez PANA naſzego JEzuſa Chryſtuſa, przez któregośmy teraz poiednanie otrzymali.

12. Przetoż ☞ iako przez iednego * człowieka grzech wſzedł na świat, a przez grzech śmierć; tak też na wſzyſtkie ludzie śmierć przyſzła, ponieważ wſzyſcy zgrzeſzyli.

*1 Moy. 3, 6. 1 Kor. 15, 21.

13. Albowiem aż do zakonu grzech był na świecie; ale grzech nie bywa przyczytany, gdy zakonu niemaſz.

IV. 14. Lecz śmierć królowała od Adama aż do Moyżeſza i nad tymi, którzy nie grzeſzyli, na podobieńſtwo przeſtępſtwa Adamowego, który ieſt wzorem onego, który miał przyiść.

15. Ale nie iako upadek, tak i dar z łaſki; albowiem ieżli przez upadek iednego wiele ich pomarło, daleko więcey łaſka Boża i dar z łaſki onego iednego człowieka JEzuſa Chryſtuſa na wiele ich opływała.

16. A dar nie ieſt taki, iako to, co przyſzło przez iednego, który zgrzeſzył. Albowiem wina ieſt z iednego upadku ku potępieniu, ale dar z łaſki z wielu upadków ku uſprawiedliwieniu.

V. 17. Albowiem ieżli dla iednego * upadku śmierć królowała przez iednego, daleko więcey, którzy obfitość oney łaſki i dar ſprawiedliwości przyimuią, w żywocie królować będą przez tegoż iednego JEzuſa Chryſtuſa.

*1 Kor. 15, 22.

18. Przetoż tedy iako przez iednego upadek na wszystkie ludzie przyszła wina ku potępieniu; tak też przez iednego usprawiedliwienie na wszystkie ludzie przyszedł dar ku usprawiedliwieniu żywota.

19. ☞ Bo iako przez nieposłuszeństwo iednego człowieka wiele się ich stało grzesznymi; tak przez posłuszeństwo iednego człowieka wiele się ich stało sprawiedliwymi. ☩

VI. 20. A zakon przytym nastąpił, aby obfitował grzéch; lecz ☞ gdzie się grzéch rozmnożył, tam łaska tym więcey obfitowała, ☩

21. Aby iako grzéch królował ku śmierci, tak też aby łaska królowała przez sprawiedliwość ku żywotowi wiecznemu przez JEzusa Chrystusa, PANA naszego.

Rozdział VI.

I. Usprawiedliwieni w Chrystusie nie maią w grzechach trwać, ale w nowości żywota chodzić 1. 2. II. Czego dowód bierze od taiemnicy chrztu 3-11. III. Ku świątobliwości napomina 12-18. IV. grzechów koniec a pożytek posłuszeństwa pokazuiąc 19-23.

Cóż tedy rzeczemy? Zostaniemyż w grzechu, aby łaska obfitowała?

2. Nie day tego Boże! albowiem którzyśmy umarli grzechowi, iakoż ieszcze w nim żyć będziemy?

(Lekcya na niedz. 6 po S. Troycy.)

I. 3. ☞ Azaż nie wiecie, iż * którzykolwiek ochrzczeni iesteśmy w Chrystusa JEZUSA, w śmierć iego ochrzczeni iesteśmy? *Gal. 3, 27. Koloss. 2, 12. 1 Piotr. 3, 21.

4. Pogrzebieniśmy tedy z nim przez chrzest w śmierć, aby iako Chrystus wzbudzony iest z martwych przez chwałę oycowską, tak żebyśmy i my w nowości * żywota chodzili. ☩ *Efez. 4, 24. Koloss. 3, 10. 1 Piotr. 4, 1. 2.

5. Bo ieżliżeśmy z nim wszczepieni * w podobieństwo śmierci iego, tedy też i w podobieństwo zmartwychwstania wszczepieni z nim będziemy. *Rzym. 8, 11. 1 Kor. 6, 14. 2 Kor. 4, 14.

6. To wiedząc, że stary nasz człowiek pospołu z nim iest ukrzyżowany, aby ciało grzechu było zniszczone, żebyśmy iuż więcey nie służyli grzechowi;

7. Bo ktoć umarł, usprawiedliwiony iest od grzechu.

8. Ieżliśmy tedy z Chrystusem * umarli, wierzymy, iż też z nim żyć będziemy, *2 Tym. 2, 11.

9. ☞ Wiedząc, że Chrystus powstawszy * z martwych, więcey nie umiera, i śmierć mu więcey nie panuie. *Obiaw. 1, 18.

10. Bo iż umarł, grzechowi raz umarł, a iż żywie, żywie Bogu. ☩

11. Tak też i wy rozumieycie, żeście wy umarłymi grzechowi, aleście żywymi Bogu w Chrystusie JEzusie, PANU naszym.]

III. 12. ☞ Niechże tedy nie królnie grzéch w śmiertelnym ciele waszym, żebyście mu posłuszni byli w pożądliwościach iego. ☩

13. Ani stawiaycie członków waszych orężem niesprawiedliwości grzechowi; ale stawiaycie siebie * samych Bogu, iako z umarłych żywi, i członki wasze orężem sprawiedliwości Bogu. *Luk. 1, 74. 75. Rzym. 12, 1. Gal. 2, 19. Żyd. 9, 14. 1 Piotr. 4, 2.

14. Albowiem grzéch panować nad wami nie będzie; boście nie pod zakonem, ale pod łaską.

15. Cóż tedy? Będziemyż grzeszyli, żeśmy nie pod zakonem, ale pod łaską? Nie day tego Boże!

16. Azaż nie wiecie, że komu * się stawiacie za sługi ku posłuszeństwu, tegoście sługami, komuście posłuszni bądź grzechowi ku śmierci, bądź posłuszeństwu ku sprawiedliwości? *Jan. 8, 34. 2 Piotr. 2, 19.

17. Ale chwała Bogu, że bywszy sługami grzechu, usłuchaliście z serca sposobu oney nauki, którey ście się poddali.

18. A będąc * uwolnieni od grzechu, staliście się niewolnikami sprawiedliwości. *Jan. 8, 36. Gal. 5, 1. 1 Piotr. 2, 16.

(Lekcya na niedz. 7 po S. Troycy.)

IV. 19. Po ludzku mówię dla mdłości ciała waszego. Albowiem iakoście stawiali członki wasze na służbę nieczystości i nieprawości ku czynieniu nieprawości; tak teraz stawiaycie członki wasze na służbę sprawiedliwości ku poświęceniu.

20. Bo pókiście byli sługami grzechu, byliście wolnymi od sprawiedliwości;

21. Ja-

21. Jakiżeście tedy na on czas pożytek mieli onych rzeczy, za które się teraz wstydzicie? Bo koniec onych iest śmierć.

22. Lecz teraz, będąc uwolnieni od grzechu a zniewoleni Bogu, macie pożytek swóy ku poświęceniu, a koniec żywot wieczny.

23. ☞ Albowiem zapłata za * grzéch iest śmierć; ale dar z łaski Bożey iest żywot wieczny w Chrystusie JEzusie, PANU naszym.] ✠
* 1 Moy. 2, 17. Ezech. 3, 18. r. 18, 18. r. 33, 8.

Rozdział VII.

I. Pokazuie, co iest bydź pod zakonem 1. II. przykładem od małżeństwa wziętym 2-6. III. a żeby nie była przygana zakonowi 7-13. IV. uczy, iż za naszą winą 14. V. zakon stał się nam przyczyną śmierci 14. 16. VI. który był dany ku żywotowi 17-20. VII. poiedynek ducha i ciała opisuie 21-25.

Azaż nie wiecie, bracia! (bo powiadomym zakonu mówię,) iż zakon panuie nad człowiekiem, póki żyie?

II. 2. Albowiem niewiasta, która iest * za mężem, póki żyw mąż, obowiązana mu iest zakonem; a ieżliby mąż umarł, uwolniona iest od zakonu mężowego. * 1 Kor. 7, 39.

3. Przetoż tedy, póki mąż żywie, będzie * zwana cudzołożnicą, ieżliby żoną inszego męża została; ale ieżliby mąż iey umarł, wolną iest od zakonu onego, aby nie była cudzołożnicą, choćby się inszego męża żoną stała. * Matt. 5, 32. r. 19, 9.

4. A tak, bracia moi! i wyście * umartwieni zakonowi przez ciało Chrystusowe, abyście się stali inszego, to iest, tego, który wzbudzony iest z martwych, abyśmy owoc przynosili Bogu. * 2 Kor. 5, 15. Gal. 2, 19. 1 Tess. 5, 10.

5. Albowiem gdyśmy byli w ciele, namiętności grzechów, które się wzniecały przez zakon, mocy dokazowały w członkach naszych ku przynoszeniu owocu śmierci.

6. Lecz teraz staliśmy się wolni od zakonu, umarszy temu, w którymeśmy byli zatrzymani, abyśmy Bogu służyli w nowości ducha, a nie w starości litery.

III. 7. Cóż tedy rzeczemy? Iż zakon iest grzechem? Nie day tego Boże! I owszem em * grzechu nie poznał, tylko przez zakon; bo i o pożądliwościbym był nie wiedział, by był zakon nie rzekł: Nie będziesz † pożądał. * Rzym. 3, 20. † 2 M. 20, 17. 5 M. 5, 21.

8. Lecz grzéch wziąwszy przyczynę przez przykazanie, sprawił we mnie wszelaką pożądliwość; albowiem bez zakonu grzéch iest martwy.

9. I iam żył niekiedy bez zakonu; lecz gdy przyszło przykazanie, grzéch ożył, a iam umarł.

10. I znalazło się, że to przykazanie, które miało bydź ku żywotowi, iest mi ku śmierci.

11. Gdyż grzéch wziąwszy przyczynę przez przykazanie, zwiódł mię, i przez nie zabił mię.

12. A tak zakon iest * święty, i przykazanie święte i sprawiedliwe i dobre. * Ps. 19, 8. 1 Tym. 1, 8.

13. To tedy dobre stałoż mi się śmiercią? Nie day tego Boże! I owszem grzéch, aby się pokazał bydź grzechem, sprawił mi śmierć przez dobre, żeby się stał nader grzeszącym on grzéch przez ono przykazanie.

IV. 14. Bo wiemy, iż zakon iest duchowny, alem ia cielesny, zaprzedany * pod grzéch. * Izai. 52, 3.

V. 15. Albowiem tego, co czynię, nie pochwalam; bo nie, co chcę, to czynię, ale czego nienawidzę, to czynię.

16. A ieżli czego nie chcę, to czynię, przyzwalam zakonowi, że dobry iest.

VI. 17. Iuż tedy teraz nie ia to czynię, ale grzéch we mnie mieszkaiący;

18. Gdyż ☞ wiem, że nie mieszka we mnie (to iest, w ciele moim,) * dobre; albowiem chęć iest we mnie, ale wykonać to, co iest dobrego, nie znayduię. ✠ * 1 Moy. 6, 5.

19. Bo nie czynię dobrego, które chcę; ale złe, którego nie chcę, to czynię.

20. A ieżliż ia to czynię, czego nie chcę, iuż ia więcey nie czynię tego, ale grzéch, * który we mnie mieszka. * w. 17.

VII. 21. Znayduię tedy ten zakon w sobie, gdy chcę dobre czynić, że się mnie złe trzyma.

22. Albowiem kocham się w zakonie * Bożym według wnętrznego człowieka. * Ps. 1, 2.

23. Lecz widzę inszy zakon* w członkach moich, odporny zakonowi umysłu mego, i który mię zniewala pod zakon grzechu, który iest w członkach moich. * Gal. 5, 17.

24. ☞ Nędzny ia człowiek! Któż mię wybawi z tego ciała śmierci? ✠

25. Dziękuię* Bogu przez JEzusa Chrystusa, PAna naszego. Przetoż tedy ia sam umysłem służę zakonowi Bożemu, lecz ciałem zakonowi grzechu. * 1 Kor. 1, 4.

Rozdział VIII.

1. Niemasz żadnego potępienia tym, którzy są wszczepieni w PANA Chrystusa przez iego Ducha 1-8. II. albowiem tym Duchem żywią 9-13. III. którego świadectwo 14. IV. wątpliwość o zbawieniu zbija 15-17. V. i trudności wszelakich używa 18-39.

☞ Przetoż teraz żadnego potępienia niemasz tym, którzy będąc w Chrystusie JEzusie nie według ciała chodzą, ale według ducha. ✠

2. Albowiem zakon ducha żywota, który iest w Chrystusie JEzusie, uwolnił mię od zakonu* grzechu i śmierci. * Jan. 8, 36. Gal. 5, 1.

3. Bo ☞ co niemożnego było* zakonowi, w czym on był słaby dla ciała, Bóg posławszy syna swego w podobieństwie grzesznego ciała i dla grzechu, potępił† grzech w ciele.
* Rzym. 3, 28. Gal. 2, 16. Zyd. 7, 19.
† 2 Kor. 5, 21. Gal. 3, 13.

4. Aby ona sprawiedliwość zakona była wypełniona w nas, którzy nie według ciała chodzimy, ale według ducha. ✠

5. Albowiem, * którzy są według ciała, o tym myślą, co iest cielesnego; ale którzy są według ducha, myślą o tym, co iest duchownego. * 1 Kor. 2, 14.

6. Gdyż zmysł ciała iest śmierć; ale zmysł ducha iest żywot i pokóy,

7. Przeto, iż zmysł ciała iest nieprzyiacielem Bogu; bo się zakonowi Bożemu nie poddawa, gdyż też i nie może.

8. Przetoż którzy są w ciele, Bogu się podobać nie mogą.

II. 9. Lecz wy nie iesteście w ciele, ale w duchu, gdyż Duch * Boży mieszka w was; a ☞ ieżli kto Ducha Chrystusowego niema, ten nie iest iego. ✠ * 1 Kor. 3, 16.

10. Ale ieżli Chrystus w was iest, tedy ciało iest martwe dla grzechu, a duch iest żywy dla sprawiedliwości.

11. A ieżli Duch tego, który JEzusa wzbudził z martwych, mieszka w was, ten, który wzbudził Chrystusa z martwych, ożywi i śmiertelne* ciała wasze przez Ducha swego, który w was mieszka.
* 1 Kor. 6, 14. Filip. 3, 11.

(Lekcya na 8 niedz. po S. Troycy.)

12. A tak, bracia! dłużnikami iesteśmy nie ciału, abyśmy według ciała żyli.

13. Albowiem ieżlibyście według ciała żyli, pomrzecie; ale ieżlibyście Duchem sprawy ciała umartwili, żyć będziecie.

III. 14. Bo ☞ którzykolwiek Duchem Bożym* prowadzeni bywaią, ci są synami Bożymi. ✠ * Gal. 4, 6. r. 5, 18.

IV. 15. Gdyżeście nie wzięli Ducha niewoli znowu ku boiaźni, aleście wzięli Ducha przysposobienia † synowskiego, przez którego wołamy: Abba, to iest oycze! * 2 Tym. 1, 7.
† Gal. 3, 26. r. 4, 5. 6.

16. Tenże Duch poświadcza* duchowi naszemu, iżeśmy dziećmi Bożymi.
* 2 Kor. 1, 22. r. 5, 5. Efez. 1, 13. r. 4, 30.

17. A ieżliż dziećmi, tedy i dziedzicami, dziedzicami w prawdzie Bożymi, a spółdziedzicami Chrystusowymi, ieżli tylko* z nim cierpimy, abyśmy też z nim byli uwielbieni.]
* 2 Tym. 2, 12.

(Lekcya na niedz. 4 po S. Troycy.)

V. 18. Albowiem, (bracia!) ☞ mam za to, iż utrapienia teraźnieyszego czasu nie są godne oney przyszłey chwały, która się ma obiawić w nas. ✠
* 2 Kor. 4, 17.

19. Bo troskliwe wyglądanie stworzenia oczekawa obiawienia synów Bożych.

20. Gdyż stworzenie marności iest poddane, nie dobrowolnie, ale dla tego, który ie poddał;

21. Pod nadzieią, że i samo stworzenie będzie uwolnione z niewoli skażenia na wolność chwały dziatek Bożych.

22. Bo wiemy, iż wszystko stworzenie wespół wzdycha, i wespół boleie aż dotąd.

23. A nie tylko ono stworzenie, ale i my, którzy mamy pierwiastki Ducha, i my sami w sobie wzdychamy, oczekawaiąc przysposobienia synowskiego, odkupienia* ciała naszego.] *Luk. 21, 28.
24. Albowiem ☞ nadzieią śmy zbawieni. ✠ A nadzieia widoma nie iest nadzieia; bo co kto widzi, przecz się tego spodziewa?
25. Ale czego nie widziemy, tego się spodziewamy, i tego przez cierpliwość oczekawamy.
26. Także téż i Duch dopomaga mdłościom naszym. Albowiem o cobyśmy się modlić * mieli, iako potrzeba nie wiemy; ale tenże Duch przyczynia się za nami wzdychaniem niewymownym.
*Matt. 20, 22. Jak. 4, 3.
27. A ten, który się serc* bada, wié, który iest zmysł ducha, ponieważ według Boga przyczynia się za Świętymi. *1 Sam. 16, 7. Ps. 7, 10. Jer. 11, 20. r. 17, 10. r. 20, 12. Luk. 16, 15. Dzie. 1, 24.
(Lekcya na dzień S. Jakuba.)
28. A ☞ wiemy, iż tym, którzy miłuią Boga, wszystkie rzeczy dopomagaią ku dobremu, to iest, tym, którzy według postanowienia Bożego powołani są. ✠
29. Albowiem, które on przeyrzał, te téż przenaznaczył, aby byli przypodobani obrazowi syna iego, żeby on był pierworodnym między* wielą braci. *Koloss. 1, 18.
30. ☞ A które przenaznaczył, te téż powołał; a które powołał, te téż usprawiedliwił; a które usprawiedliwił, te téż uwielbił. ✠
31. Cóż tedy rzeczemy na to? ☞ Jeźli Bóg* za nami, któż przeciwko nam? *4 Moy. 14, 9.
32. Który ani własnemu* synowi nie przepuścił, ale go za nas wszystkich wydał; iakożby wszystkiego z nim nie darował nam? ✠
*Izai. 53, 10. Jan. 3, 16.
33. ☞ Któż będzie skarżył na wybrane Boże? Bóg iest, który* usprawiedliwia. *Izai. 53, 11. 1 Kor. 6, 11. Tyt. 3, 7.
34. Któż iest, coby ie potępił? Chrystus iest, który umarł, owszem i z martwych wstał, który téż iest na prawicy Bożey, który się téż przyczynia za nami. ✠
35. Któż nas odłączy od miłości Chrystusowey? czyli utrapienie? czyli ucisk? czyli prześladowanie? czyli głód? czyli nagość? czyli niebezpieczeństwo? czyli miecz?
36. Jako napisano: Dla ciebie cały* dzień zabiiani bywamy, poczytaniśmy iako owce, na rzeź naznaczone;
*Ps. 44, 23. 1 Kor. 4, 9. 2 Kor. 4, 11.
37. Ale w tym wszystkim przezwyciężamy przez tego, który nas umiłował.
38. Albowiem ☞ pewienem tego, iż ani śmierć, ani żywot, ani Aniołowie, ani księstwa, ani mocarstwa, ani téraźnieysze ani przyszłe rzeczy,
39. Ani wysokość, ani głębokość ani żadne insze stworzenie nie będzie nas mogło odłączyć od miłości Bożey, która iest w JEzusie Chrystusie, PANU naszym.] ✠

Rozdział IX.

I. Uczy, że dwoiácy są synowie Abrahamowi 1-14. II. z którymi Bóg według woli swoiey 15-19. III. iako garncarz z gliną wolnie sobie poczyna 20-23. IV. potym wezwania Poganów a Żydów odrzucenia, z Proroków dowodzi 24-33.

Prawdę mówię w Chrystusie, a nie kłamam, w czym mi poświadcza sumnienie moie przez Ducha świętego:
2. Że mam wielki smętek i nieustawaiący ból w sercu moim.
3. Albowiem żądałbym sam, abym* się stał odłączonym od Chrystusa za braci moie, za pokrewne moie według ciała. *2 Moy. 32, 32.
4. Którzy są Izraelczycy, których * iest przysposobienie synowskie i chwała i przymierza i zakonu† danie i służba Boża i obietnice;
*5 Moy. 7, 6. †Efez. 2, 12.
5. Których są oycowie, i ☞ z których poszedł Chrystus ile według ciała, który iest nad wszystkimi Bóg błogosławiony na wieki. Amen. ✠
6. Lecz nie można, żeby miało* upaść słowo Boże; albowiem nie wszyscy, którzy są † z Izraela, są Izraelem; *4 Moy. 23, 19. †Rzym. 2, 28.
7. Ani iż są nasieniem Abrahamowym, wszyscy są dziećmi; ale rzeczono: W Izaaku * będzie tobię nazwane nasienie; *1 Moy. 21, 12. Żyd. 11, 8.

8. To iest, nie dzieci ciała są dziećmi Bożymi; ale dzieci* obietnicy bywaią w nasienie policzone. * Gal. 4, 28.
9. Albowiem obietnicy słowo to iest: O tym właśnie * czasie przyidę, a Sara będzie miała syna; * 1 M. 18, 10.
10. A nie tylko to, ale i Rebeka, * gdy z iednego oyca naszego Izaaka brzemienną została. * 1 Moy. 25, 21.
11. Gdy się ieszcze były dziatki nie narodziły, ani co dobrego albo złego uczyniły, aby się ostało postanowienie Boże według wybrania, nie z uczynków, ale z tego, który powoływa,
12. Rzeczono iey, że większy będzie służył * mnieyszemu, * 1 Moy. 25, 23.
13. Jako napisano: Jakuba m* umiłował, alem Ezawa miał w nienawiści. * Mal. 1, 2.
14. Cóż tedy rzeczemy? Jestże niesprawiedliwość * u Boga? Nie day tego Boże! * 5 Moy. 32, 4. 2 Kron. 19, 7. Job. 8, 3. r. 34, 10.
II. 15. Albowiem do Moyżesza * mówi: Zmiłuię się, nad kim się zmiłuię, a zlituię się, nad kim się zlituię. * 2 Moy. 33, 19.
16. A przetoż nie należy na tym, co chce, ani na tym, co bieży, ale na Bogu, który się zmiłowywa.
17. Albowiem mówi pismo do Faraona: Na tom * cię samo wzbudził, abym okazał moc moię na tobie, a iżby opowiadane było imię moie po wszystkiey ziemi. * 2 Moy. 9, 16.
18. A tak nad kim chce, zmiłowywa się, a kogo chce, zatwardza.
19. Ale mi rzeczesz? Przeczże się ieszcze uskarża? bo któż się sprzeciwił woli iego?
III. 20. I owszem, o człowiecze! któżeś ty iest, który spór wiedziesz z Bogiem? Izali lepianka * rzecze lepiarzowi: Przeczżeś mię tak uczynił? * Izai. 45, 9. r. 64, 8.
21. Izali niema mocy garncarz * nad gliną, żeby z teyże bryły uczynił iedno naczynie ku uczciwości a drugie ku zelżywości? * Jer. 18, 6. Mądr. 15, 7. Syr. 33, 13. 2 Tym. 2, 20.
22. A ieżliż Bóg chcąc okazać gniew, i znaiomą uczynić możność swoię, znosił w wielkiey cierpliwości naczynia gniewu na zginienie zgotowane,
23. A iżby znaiome uczynił bogactwo chwały swoiey nad naczyniem miłosierdzia, które zgotował ku chwale;
IV. 24. Których i powołał, to iest nas, nie tylko z Żydów, ale i z Poganów,
25. Jako też u Ozeasza mówi: Nazowię lud, który * nie był moim, ludem moim, a onę, która nie była umiłowaną, nazowię umiłowaną. * Ozeasz. 2, 23. 1 Piotr. 2, 10.
26. I stanie się, że na tym mieyscu, gdzie im mawiano: Nie iesteście wy * ludem moim, tam nazwani będą synami Boga żywego. * Ozeasz. 1, 10.
27. A Izaiasz woła nad Izraelem, mówiąc: Choćby liczba * synów Izraelskich była iako piasek morski, ostanki zachowane będą.
* Izai. 10, 22. Amos. 9, 8. Zach. 13, 8.
28. Albowiem sprawę skończy i skróci w sprawiedliwości; sprawę zaiste skróconą uczyni PAn na ziemi.
29. I iako przed tym powiedział Izaiasz: By nam był PAN zastępów * nie zostawił nasienia, bylibyśmy się stali iako † Sodoma, i Gomorze bylibyśmy podobni. * Iz. 1, 9. † 1 Moy. 19, 24. Izai. 13, 19. Jer. 50, 40. Ezech. 16, 46.
30. Cóż tedy rzeczemy? To, iż Poganie, którzy nie szukali sprawiedliwości, dostąpili sprawiedliwości, a sprawiedliwości, która iest z wiary.
31. A Izrael szukaiąc * zakonu sprawiedliwości, nie doszedł zakonu sprawiedliwości. * Rzym. 10, 2. r. 11, 7.
32. Dla czegoż? Iż nie z wiary, ale iako z uczynków zakonu iey szukali; albowiem się obrazili o kamień obrażenia,
33. Jako napisano: Oto, kładę w Syonie * kamień obrażenia, i opokę otrącenia, a wszelki, † który weń wierzy, nie będzie pohańbiony.
* Ps. 118, 22. Iz. 8, 14. r. 28, 16. Matt. 21, 42. Mark. 12, 10. 1 Piotr. 2, 6. † Ps. 2, 12. Przyp. 16, 20. Jer. 17, 7.

Rozdział X.

I. Pokazuie skutki wybrania 1. 2. II. Iż ieden odrzucaią, drudzy przyimuią 3. III. Chrystusa, który iest celem zakonu 4-14. IV. powołanie Poganów przez Moyżesza 15-19. V. a Żydów przez Izaiasza przepowiedziane iest 20. 21.

Bracia! przychylna wola serca mego i modlitwa, którą czynię do Boga za Izraelem, iestci ku zbawieniu.

2. Albo-

. Albowiem dawam im świade-
wo, iż gorliwość*ku Bogu ma-
, ale nie według wiadomości.
*Rzym. 9, 31.
I. 3. Bo nie znaiąc sprawiedli-
ości Bożey, a chcąc własną spra-
iedliwość wystawić, sprawiedli-
ości Bożey nie byli poddani.
II. 4. Albowiem ☞ koniec zakonu
st* Chrystus ku sprawiedliwości
żdemu wierzącemu. ☜
Matt.5,17. Dzie.13,38. Gal.3,24.
5. Gdyż Moyżesz pisze o sprawiedli-
ości, która iest z zakonu, iż ktoby-
lwiek te*rzeczy czynił, przez nie żyć
ędzie. *3M.18,5. Ez.20,11. Gal.3,12.
. Ale sprawiedliwość, która iest
wiary, tak mówi: Nie mów w
rcu swym: Kt-*wstąpi na niebo?
iest Chrystusa na dół sprowa-
zić; *5 Moy. 30, 12.
7. Albo kto zstąpi do przepaści?
iest Chrystusa od umarłych wy-
rowadzić.
. Ale (Moyżesz) cóż mówi: Blisko cie-
ie iest*słowo w uściech twoich i w
rcu twoim. Toć iest słowo wiary,
tórę opowiadamy: *5Moy.30,14.
*Izai. 51, 16. r. 59, 21.
9. Że ☞ ieżlibyś usty wyznał PAna
JEzusa, i uwierzyłbyś w sercu
woim, że go Bóg z martwych
zbudził, zbawiony będziesz. ☜
(Lekcya na dzień S. Andrzeia.)
10. Albowiem ☞ sercem wierzo-
no bywa ku sprawiedli-
wości, ale się usty wyznanie dzieie
u zbawieniu. ☜
11. Bo pismo mówi: Wszelki, kto
weń*wierzy, nie będzie pohańbiony;
Izai.28,16. Rzym.9,33. 1Piotr.2,6.
12. Gdyż niemasz różności mię-
zy Żydem i Grekiem; bo tenże
PAN wszystkich bogaty iest ku
wszystkim, kt-rzy go wzywaią.
13. Każdy bowiem, ktoby*wzy-
wał imienia PAńskiego, zbawiony
będzie. *Joel. 2, 32. Dzie. 22, 16.
14. Jakoż tedy wzywać będą tego,
 którego nie uwierzyli? a iako
uwierzą w tego, o którym nie słyszeli?
iako usłyszą bez kaznodzieie?
IV. 15. Jakoż też będą kazać, ieżliby
nie byli posłani? Jako napisano:
) iako śliczne są nogi*tych, którzy
opowiadaią pokóy, tych, którzy
opowiadaią dobre rzeczy.
*Izai. 52, 7. Nahum. 1, 15.
16. Ale nie wszyscy posłuszni byli
Ewangielii; albowiem Izaiasz*mó-
wi: PAnie! ktoż uwierzył kazaniu
naszemu? *Izai.53,1. Jan.12,38.
17. Wiara tedy iest z słuchania,
a słuchanie przez słowo Boże.
18. Ale mówię: Izali nie słyszeli?
i owszem*na wszystkę ziemię wyszedł
głos ich, i na kończyny okręgu
ziemie słowa ich.] *Ps. 19, 5.
19. Ale mówię: Izali tego nie
poznał Izrael? Pierwszy Moyżesz
mówi: Ja was do zawiści pobu-
dzę przez naród, który*nie iest na-
rodem, przez naród nierozumny
rozdrażnię was. *5 Moy. 32, 21.
V. 20. A Izaiasz śmiałości uży-
waiąc mówi: Jestem znaleziony*
od tych, którzy mnie nie szukali, i
iestem obiawiony tym, którzy się
o mnie nie pytali. *Izai. 65, 1.
21. Ale przeciwko Izraelowi mó-
wi: Cały dzień wyciągałem*ręce
moie do ludu upornego i sprzeci-
wiaiącego się. *Izai. 65, 2.
Jer. 35, 14.

Rozdział XI.

I. Żeby o ludu Bożym i o kościele według zwierzchnego pozoru nie sądzono 1-3. II. niewiadomością Eliaszową dowodzi 4-16. III. Żydowie choć przodki święte mieli 16-22. IV. nie wszyscy są wybrani 25. V. także też nie wszyscy z Poganów przyięci 25-29. VI. Pogany do pokory upomina 30-32. VII. głębokim się sądom Bożym dziwuie 33-36.

Mówię tedy: Izali*Bóg odrzucił lud swóy? Nie day tego Boże! Albowiem i iam iest Izraelczyk z nasienia Abrahamowego, z pokolenia Beniaminowego.
*Jer. 31, 37. 16.
2. Nie odrzuciłci Bóg ludu swego, który przeyrzał. Azaż nie wiecie, co mówi pismo o Eliaszu? iako się przyczynia do Boga przeciwko Izraelowi, mówiąc:
3. PAnie! Proroki*twoie pomordowali, i ołtarze twoie zburzyli a zostałem ia sam, i szukaią duszę moiey. *1 Król. 19, 10.
II. 4. Ale cóż mu mówi Boska odpowiedź? Zostawiłem sobie siedm tysięcy mężów, którzy nie skłonili kolana Baalowi.

5. Tak

5. Tak tedy i teraźnieyszego czasu ostanki podług wybrania z łaski zostały.

6. ☞ A ponieważ* z łaski, tedyć iuż nie z uczynków, inaczey łaska iużby nie była łaską; ⁜ a ieźli z uczynków, iużci nie iest łaska; inaczey uczynek iużby nie był uczynkiem. *5 Moy. 9, 4. 6.

7. Cóż tedy? Czego Izrael* szuka, tego nie dostąpił; ale wybrani dostąpili, a inni zatwardzeni są, *Rzym. 9, 31.

8. (Jako napisano: Dałim Bóg* ducha twardego snu, oczy, aby nie widzieli, i uszy, aby nie słyszeli,) aż do dzisieyszego dnia. *Izai. 6, 9. r. 29, 10. Ezech. 12, 2. Matt. 13, 14. Mark. 4, 12. Luk. 8, 10. Jan. 12, 40. Dzie. 28, 26.

9. A Dawid mówi: Niechay im będzie * stół ich sidłem i ułowieniem i otrąceniem i odpłatą. *Ps. 69, 23.

10. Niech zaćmione będą oczy ich, aby nie widzieli, a grzbietu ich zawsze nachylay.

11. Mówię tedy: Azaż się potknęli, aby padli? Nie day tego Boże! Ale przez ich upadek doszło zbawienie* Poganów, aby ie do zawiści przywiodł. *Rzym. 10, 19.

12. A ponieważ upadek ich iest bogactwem świata, a umnieyszenie ich bogactwem Poganów, iakoż daleko więcey ich zupełność?

13. Albowiem mówię* wam Poganom, ilem ia iest Apostołem Poganów, usługowanie moie zalecam, *Dzie. 9, 15. r. 13, 2. r. 22, 21. Gal. 1, 16. r. 2, 8. Efez. 3, 8. 1 Tym. 2, 7.

14. Azabym iako ku zawiści pobudził ciało moie, i zbawiłbym niektóre z nich.

15. Albowiem ieźlić odrzucenie ich iest poiednaniem świata, cóż będzie przyięcie ich, tylko ożycie od umarłych?

III. 16. Ponieważ ieźli pierwiastki święte, tedyć i zaczynienie; a ieźli korzeń święty, tedyć i gałęzie.

17. A ieźli niektóre z gałęzi odłamane są, a ty, któryś był płonną oliwą, iesteś wszczepiony zamiast nich, i stałeś się uczęstnikiem* korzenia i tłustości oliwnego drzewa, *Jer. 11, 16.

18. Nie chlubże się przeciw gałęziom; bo ieźli się chlubisz, wiedzże, iż nie ty korzenia nosisz, ale korzeń cię.

19. Ale rzeczesz: Odłamane są gałęzie, abym ia był wszczepiony.

20. Dobrze; dla niedowiarstwa odłamane są, ale ty wiarą stoisz; nie bądźże hardey myśli, ale się bóy.

21. Albowiem ieźli Bóg przyrodzonym gałęziom nie przepuścił, wiedz, że i tobie nie przepuści.

22. ☞ Obaczże tedy dobrotliwość i srogość Bożą; przeciwko tym w prawdzie, którzy upadli, srogość, ale przeciwko tobie dobrotliwość, ieźlibyś trwał w dobroci; inaczey i ty będziesz wycięty. ⁜

IV. 23. Aleć i oni, ieźli nie będą trwali w niedowiarstwie, wszczepieni zaś będą, gdyż mocny iest Bóg one zasię wszczepić.

V. 24. Albowiem ieźliś ty iest wycięty z oliwy, z przyrodzenia płonney, a przeciwko przyrodzeniu iesteś wszczepiony w dobrą oliwę, iakoż daleko więcey, którzy są według przyrodzenia, wszczepieni będą w swoię własną oliwę?

25. Bo nie chcę, abyście nie mieli wiedzieć, bracia! tey taiemnicy, (żebyście nie byli sami u siebie mądrymi,) ☞ iż zatwardzenie z części przyszło na Izraela, pokiby nie weszła zupełność Poganów. *Luk. 21, 24.

26. A tak wszystek Izrael będzie zbawiony, ⁜ iako napisano: Przyidzie z Syonu * wybawiciel i odwróci niepobożności od Jakuba. *Ps. 14, 8. Izai. 59, 20.

27. A toć będzie* przymierze moie z nimi, gdy odeymę grzechy ich. *Izai. 27, 9. Jer. 31, 33. Żyd. 8, 8. r. 10, 16.

28. A tak według Ewangielii nieprzyiaciołmi są dla was; lecz według wybrania są miłymi dla oyców.

29. Albowiem darów swoich i wezwania Bóg nie żałuie.

VI. 30. Bo iako i wy niekiedy niewierzyliście Bogu, ale teraz dostąpiliście miłosierdzia dla ich niedowiarstwa; *Efez. 2, 2.

31. Tak i oni teraz stali się nieposłusznymi, aby dla miłosierdzia wam okazanego i oni miłosierdzia dostąpili.

32. Albo-

32. Albowiem ☞ zamknął ie Bóg wszystkie w niedowiarstwo, aby się nad wszystkimi zmiłował. ✠

(Lekcya na niedz. S. Troycy.)

VII. 33. O głębokości bogáctwa i mądrości i znaiomości Bożey! Jako są niewybadane sądy iego, i niedoścignione drogi iego!

34. Bo ktoż poznał umysł* PAná? ...ki? albo kto był raycą iego?
* Izai. 40, 13. Mądr. 9, 13. 1 Kor. 2, 16.

35. Albo kto mu co* pierwey dał, a będzie mu zasię oddano? *Job. 41, 2.

36. Albowiem* z niego i przezeń i w nim są wszystkie rzeczy; iemu† niech będzie chwała na wieki. Amen.]
* 1 Kor. 8, 6. † Rzym. 16, 27.

Rozdział XII.

I. Upomina do rozumney służby Bożey 1-8. ...I. i do nieobłudney, któraby przez cnoty ia... ...wna była, miłości 9-13. III. a któraby się i ...u nieprzyiaciołom kłaniała 14-21.

(Lekcya na niedz. 1 po 3 Król.)

Proszę was tedy, bracia! przez litości Boże, abyście stawiali ciała wasze* ofiarą żywą, świętą, przyiemną Bogu, to iest, rozumną służbę waszę.
...Rzym. 6, 13. Filip. 4, 18. 1 Piot. 2, 5.

2. A nie przypodobywaycie się* ...emu światu, ale się przemieńcie ...rzez odnowienie umysłu waszego ...a to, abyście doświadczyli, któ...a iest wola Boża dobra, przyiemna ...doskonała. *Jak. 4, 4.
1 Jan. 2, 15. † Efez. 5, 17. 1 Tess. 4, 3.

3. Albowiem powiadam przez łaskę, ...tóra mi iest dana, każdemu, co ...est między wami, aby więcey o ...obie nie rozumiał, niżeli potrzeba ...ozumieć; ale żeby o sobie rozumiał ...romnie, tak iako komu* Bóg udzie...ł miarę wiary. *1 Kor. 12, 11.

4. Albowiem iako w iednym* ciele ...iele członków mamy, ale wszystkie ...łonki nie iednoż dzieło maią;
* 1 Kor. 12, 12. Efez. 4, 16.

5. Tak wiele nas iest iednym* ciałem ...Chrystusie, alesmy z osobna iedni ...rugich członkami.] *1 Kor. 12, 25.

...Lekcya na niedz. 2 po 3 Król.)

6. Maiąc tedy różne dary* według łaski, która nam iest ...ana; ieźli proroctwo, niech bę...ie według sznuru wiary;
*1 Kor. 12, 4.

7. Ieźli* posługowanie, niech bę...ie w posługowaniu; ieźli kto ...ucza, niech trwa w nauczaniu;
*1 Piotr. 4, 11.

8. Ieźli kto napomina, w napominaniu; kto* rozdawa, w szczerości; kto przełożony iest, w pilności; kto †czyni miłosierdzie, niech czyni z ochotą. *Matt. 6, 1. 2. 3. † 2 Kor. 9, 7.

II. 9. Miłość niech będzie nie obłudna; mieycie w obrzydliwości* złe, imuiąc się dobrego.
*Amos. 5, 15.

10. Miłością braterską iedni ku drugim* skłonni bądźcie, uczciwością iedni drugich uprzedzaiąc.
* Efez. 4, 3. Filip. 2, 3.

11. W pracy nie leniwi, duchem pałaiący, PANU służący;

12. W nadziei się* weselący, w ucisku† cierpliwi, w modlitwie†† ustawiczni; * Fil. 4, 4. † Żyd. 12, 2. †† Łuk. 18, 1.

13. Potrzebom* Świętych udzielaiący, gościnności † naśladuiący.
* 1 Kor. 16, 1. † Żyd. 13, 2.

III. 14. Dobrorzeczcie tym, którzy was* prześladuią, dobrorzeczcie a nie przeklinaycie. *Matt. 5, 44.

15. Weselcie się z weselącymi, a płaczcie z płaczącymi.

16. Bądźcie między* sobą iednomyślni, wysoko o sobie† nie rozumieiąc, ale się do niskich nakłaniaiąc.]
* Rzym. 15, 5. † Izai. 5, 21.

(Lekcya na niedz. 3 po 3 Król.)

17. (Bracia!) nie bądźcie* mądrymi sami u siebie; żadnemu złym †za złe nie oddawaycie, obmyślawaiąc†† to, co iest uczciwego przed wszystkimi ludźmi. *Ps. 131, 1. † Matt. 5, 39. †† 2 Kor. 8, 21.

18. Ieźli można, ile z was iest, ze wszystkimi ludźmi pokóy mieycie.

19. Nie mścicie się* sami, Naymilsi! ale daycie mieysce gniewowi; albowiem napisano: Mnie† pomsta, a JA oddam, mówi PAN.
* Matt. 5, 39. † 5 Moy. 32, 35.

IV. 20. ☞ Ieźli tedy łaknie nieprzyiaciel twóy, nakarm go; ieźli pragnie, napóy go; bo to czyniąc, węgle rozpalone zgarniesz na głowę iego. Przyp. 25, 21.

21. Nie day się zwyciężyć złemu, ale złe dobrym zwyciężay.] ✠

Rozdział XIII.

I. Przykazuie, aby wszyscy poddani byli wszelkiey zwierzchności 1-7. II. bliźnie swoie miłowali 8-10. III. sprawiedliwie żyli 11-13. IV. i Chrystusa przyoblekli 14.

☞ Każda dusza * niech będzie zwiera

zwierzchnościom wyżßym poddana; boć niemaß zwierzchności, tylko tod Boga; a te, które ſą zwierzchności, od Boga ſą poſtanowione. ☞ *Tyt. 3, 1. 1 Piot. 2, 13. †Mądr. 6, 4. ꝛc.

2. A tak kto ſię zwierzchności ſprzeciwia, Bożemu ſię poſtanowieniu ſprzeciwia; a którzy ſię ſprzeciwiaią, ſami ſobie potępienie ziednaią.

3. Albowiem Przełożeni nie ſą na poſtrach dobrym uczynkom, ale złym. A chceß ſię nie bać zwierzchności, czyń, co ieſt dobrego, a będzieß miał pochwałę od niey;

4. Bożym bowiem ieſt ſługą tobie ku dobremu. Ale ieżli uczyniß, co ieſt złego, bóy ſię; boć nie darmo miecz noſi, gdyż ieſt ſługą Bożym, mßczącym ſię w gniewie nad czyniącym, co ieſt złego.

5. Przetoż trzeba bydź poddanym nie tylko dla gniewu, ale i dla ſumnienia.

6. Albowiem dla tego téż podatki dawacie, gdyż ſą ſługami Bożymi, którzy tego ſamego uſtawicznie pilnuią.

7. ☞ Oddawayciež *tedy każdemu, cobyście powinni; komu podatek, temu podatek; komu cło, temu cło; komu boiaźń, temu boiaźń; komu cześć, temu cześć. ☜ *Matt. 22, 21. *Mark. 12, 17.

(Lekcya na niedz. 4 po 3 Król.)

II. 8. Nikomu nic winni nie bądźcie, tylko abyście ſię społecznie miłowali; bo kto miłuie bliźniego, zakon wypełnił. *Gal. 5, 14. 1 Tym. 1, 5.

9. Gdyż to przykazanie: Nie będzieß *cudzołożył, nie będzieß zabiiał, nie będzieß kradł, nie będzieß fałßywie świadczył, nie będzieß pożądał, i ieżli które inße ieſt przykazanie, w tym ſłowie ſummownie ſię zamyka, mianowicie: Będzieß miłował bliźniego † twego, iako ſiebie ſamego. *2 Moy. 20, 14. ꝛc. 5 Moy. 5, 16. 17. ꝛc. †3 Moy. 19, 18. Matt. 22, 39. Gal. 5, 14. 1 Teſſ. 4, 9.

10. Miłość bliźniemu *złości nie wyrządza; a tak wypełnieniem zakonu ieſt miłość.] *1 Tym. 1, 5.

(Lekcya na niedz. 1 w Adwent.)

III. 11. A to czyńcie, wiedząc czas, iż iuż przyßła godzina, abyśmy ſię ze ſnu ocucili; albowiem teraz bliżße nas ieſt zbawienie, a niż kiedyśmy uwierzyli. *Efez. 5, 14. †1 Teſſ. 5, 6.

12. Noc przeminęła, a dzień ſię przybliżył; odrzućmyż tedy uczynki *ciemności, a obleczmy ſię we zbroię światłości. *Koloſſ. 3, 8.

13. Chodźmy uczciwie iako we dnie, *nie w bieſiadach i w piiaństwach, nie we † wßeteczeńſtwach i rozpuſtach, nie we poſwarkach † ani w zazdrości; *1 Teſſ. 5, 7. †1 Kor. 6, 9. Efez. 5, 3. †2 Kor. 12, 20. Gal. 5, 20.

IV. 14. Ale ☞ *obleczcie ſię w PAna JEzuſa Chryſtuſa, ☜ a nie czyńcie ſtarania o ciele † ku wykonywaniu pożądliwości.] *Gal. 3, 27. †1 Piotr. 2, 11.

Rozdział XIV.

I. Mdłe w wierze zaleca 1-14. II. i żebyśmy ich nie górßyli, rozkazuie 15. III. mdłych nas pomina, żeby mocnieyßych nie poſądzali 16-18. IV. żeby tak w budowaniu zobopólnym 19. V. i w granicach miłości 20. 21. VI. wolność Chrześciańſka ſtanęła 22. 23.

A tego, który ieſt w wierze ſłaby, przyimuycie, nie na ſprzeczania około ſporów.

2. Boć ieden wierzy, iż może ieść wßyſtko, a drugi będąc *ſłaby, iarzynę iada. *1 Moy. 1, 29. r. 9, 3.

3. Ten, *który ie, niech lekce nie waży tego, który nie ie; a który nie ie, niech nie potępia tego, który ie; albowiem go Bóg przyiął. *Koloſſ. 2, 16.

4. Któś ty ieſt, co ſądziß *cudzego ſługę? Panu własnemu ſtoi, albo upada, a oſtoi ſię; albowiem go Bóg może utwirdzić. *Jak. 4, 12.

5. Bo ieden różność czyni między *dniem a dniem, a drugi każdy dzień za równo ſądzi; każdy niech będzie dobrze upewniony w zmyśle ſwoim. *Gal. 4, 10.

6. Kto przeſtrzega dnia, PANU przeſtrzega; a kto nie przeſtrzega dnia, PANU nie przeſtrzega; kto ie, PANU ie, a dziękuie *Bogu; a kto nie ie, PANU nie ie, a dziękuie Bogu. *1 Tym. 4, 4.

7. Albowiem ☞ nikt z nas *ſobie nie żyie, i nikt ſobie nie umiera. *2 Kor. 5, 15. Gal. 2, 20. 1 Teſſ. 5, 10. 1 Piotr. 4, 2.

8. Bo choć żyiemy, PANU żyiemy; choć umieramy, PAnu umieramy; przetoż choć i żyiemy, choć i umieramy, PAńſcy ieſteśmy.

9. Gdyż

9. Gdyż na to* Chrystus i umarł i powstał i ożył, aby i nad umarłymi i nad żywymi panował. ✠ *Dzie.10,42. 2 Kor.5,15. Fil.2,9.10.
10. Ale ty przeczże potępiasz brata twego? Albo też ty czemu lekce ważysz brata twego, gdyż wszyscy staniemy* przed stolicą Chrystusową? *Matt. 25, 31, 2 Kor.5, 10.
11. Bo napisano: Żywię JA, mówi PAn, iż mi się każde* kolano ukłoni, i każdy ięzyk wysławiać będzie Boga. *Izai.45,23. Fil.2,10.
12. A przeto każdy z nas * sam za się odda rachunek Bogu. *Matt.16,27. 1 Kor.3,8. Gal.6,5.
13. A tak iuż nie sądźmy iedni drugich; ale raczey to rozsądzaycie, abyście nie kładli* obrażenia, ani dawali zgorszenia bratu. *1 Kor.10,32.
14. Wiem i upewnionym iest* przez PAna JEzusa, iż niemasz nic przez się nieczystego, tylko temu, który mniema co bydź nieczystym, to temu nieczyste iest. *Dz.10,15.
II. 15. Lecz ieżli dla pokarmu brat twóy bywa zasmucony, iuż nie postępuiesz według miłości; nie zatracay pokarmem twoim* tego, za któregoChrystus umarł. *1 Kor.8,11.
III. 16. Niechże tedy † dobro wasze bluźnione nie będzie.
[† T. wolność chrześciańska.]
17. Albowiem ☞ królestwo* Boże nie iest pokarm ani napóy, ale sprawiedliwość i pokóy i radość w Duchu świętym; *Łuk.17,20. 1 Kor.8,8.
18. Bo kto w tych rzeczach służy Chrystusowi, miły iest Bogu, a przyiemny ludziom. ✠
IV. 19. Przetoż tedy naśladuymy tego, co należy do pokoiu i do społecznego budowania.
V. 20. Dla pokarmu nie psuy sprawy Bożey. Wszystkoć w prawdzie* iest czyste; ale złe iest człowiekowi, który ie z obrażeniem. *Tyt. 1, 15.
21. Dobrać* iest, nie ieść mięsa i nie pić wina, ani żadney rzeczy, którą się brat twóy obraża albo gorszy albo słabieie. *1 Kor.8, 13.
VI. 22. Ty wiarę masz? mieyże ią sam u siebie przed Bogiem. Błogosławiony, który samego siebie nie sądzi w tym, co ma za dobre.
23. Ale kto iest wątpliwy, ieżliby iadł, potępiony iest, iż nie ie z wiary; albowiem ☞ cokolwiek * nie iest z wiary, grzechem iest. ✠ *Tyt.1,15.

Rozdział XV.

I. Możnieysi siłę swoię na potwierdzanie mdleyszych obracać maią 1. 2. II. przykładem Chrystusowym 3-6. III. który był sługą 7. IV. nie tylko Żydów 8. 9. V. ale i Poganów 10-14. VI. Przyczyny pisania listu tego 15-33.

A tak* powinniśmy znosić, my, którzyśmy mocni, mdłości słabych, a nie podobać się samym sobie. *1 Kor. 9, 20-22.
2. Przetoż każdy z nas niech się bliźniemu podoba ku dobremu dla zbudowania;
II. 3. Ponieważ i Chrystus nie podobał się samemu sobie, ale iako napisano: Urągania* urągaiących tobie, przypadły na mię. *Ps.69, 10.
(Lekcya na niedz. 2 Adwent.)
4. Bo cokolwiek przed tym* napisano, ku naszey nauce napisano, abyśmy przez cierpliwość i przez pociechę pism nadzieię mieli. *Rzym. 4, 23. 24.
5. A Bóg cierpliwości i pociechy niech wam da, abyście byli* iednomyślni między sobą według Chrystusa JEzusa, *Rzym. 12, 16. 1 Kor. 1, 10. Fil. 2, 2. r. 3, 16. 1 Piotr. 3, 8.
6. Abyście iednomyślnie iednymi usty wysławiali Boga i oyca PAna naszego JEzusa Chrystusa.
III. 7. Przetoż przyimuycie iedni drugich, iako i Chrystus przyiął nas do chwały Bożey.
IV. 8. Bo powiadam: Iż JEzus Chrystus był sługą obrzezki dla prawdy Bożey, aby potwierdził obietnice oycom uczynionych,
9. A Poganie żeby za miłosierdzie chwalili Boga, iako napisano: Dlatego będę * cię wysławiał między Pogany, i imieniowi twemu śpiewać będę. *2 Sam.22,50. Ps.18,50.
V. 10. Izasię mówi: Weselcie* się Poganie z ludem iego. *5 Moy.32,43.
11. Izasię: Chwalcie* PAna wszyscy Poganie, a wysławiaycie go wszyscy ludzie. *Ps. 117, 1.
12. Izasię Izaiasz mówi: Będzie *korzeń Jessego, a który powstanie, aby panował nad Pogany, w nim Poganie nadzieię pokładać będą. *Iz. 11, 1. 10.

13. A Bóg nadziele niech was napełni wßelką radością i pokoiem w wierze, abyście obfitowali w nadziei przez moc Ducha świętego.]

14. A pewienem, bracia moi! i ia sam o was, żeście i wy sami pełni dobroci, napełnieni wßelkiey znaiomości, i możecie iedni drugich napominać.

VI. 15. A pisałem do was, bracia! poniekąd śmieley, iakoby was napominaiąc przez łaskę, która mi iest dana od Boga;

16. Na to, abym był sługą JEzusa Chrystusa między Pogany, świętobliwie pracuiąc w Ewangielii Bożey, aby ofiara Poganów stała się przyiemna, poświęcona przez Ducha świętego,

17. Mam się tedy czym chlubić* w Chrystusie JEzusie, w rzeczach Bożych. *1 Kor.9,16. 2 Kor.10,15.

18. Albowiem nie śmiałbym mówić tego, czegoby nie sprawował Chrystus przez mię w przywodzeniu ku posłußeństwu Poganów,*przez słowo i przez uczynek, *2 Tym.1,11.

19. Przez moc znamión i cudów, przez moc Ducha Bożego, tak, iżem od Jeruzalemu i okolicznych krain aż do†Iliryku napełnił Ewangielią Chrystusową; [† J. Słowaków.]

20. A to tak usiłuiąc kazać Ewangielią, gdzie i mianowany nie był Chrystus, abym na cudzym fundamencie nie budował.

21. Ale iako napisano: Którym nie powiadano* o nim, oglądaią, a którzy o nim niesłychali, zrozumieią. *Izai. 52, 15.

22. Dla czegom też * często miewał przeßkadzki, żem do was przyiść nie mogł. *Rzym. 1, 13.

23. Lecz teraz niemam więcey mieysca w tych sam krainach, a maiąc chęć przyiść do was*od wielu lat. *Rzym.1,10. 1 Tess.2,17.r.3,10.

24. Kiedykolwiek póydę do Hyßpanii, przyidę do was; bo się spodziewam, że tamtędy idąc uyrzę was, a że wy mię tam poprowadzicie, kiedy się pierwey z wami troßeczkę ucießę.

25. A teraz idę do Jeruzalemu*, usługuiąc Swiętym. *Dzie. 19, 12.

26. Albowiem się upodobało Macedonii i Achai, nieco*spólnie złożyć na ubogie Swięte, którzy są w Jeruzalemie. *Dzie.11,29. 1 Kor.16,1.3.4.

27. Owa podobało się im, i są ich dłużnikami; bo ponieważ dóbr ich duchownych Poganie się uczestnikami*stali, powinni im też są cielesnymi usługować. *1 Kor.9,11. Gal. 6, 6.

28. Przetoż gdy to wykonam, a onym iako zapieczętowany ten pożytek oddam, póydę przez was do Hyßpanii;

29. A wiem, iż gdy przyidę* do was, z hoynym błogosławieństwem Ewangielii Chrystusowey przyidę. *Rzym. 1, 11.

30. A proßę was, bracia! przez Pana naßego JEzusa Chrystusa, i przez miłość Ducha, abyście wespołek ze mną†pracowali w modlitwach za mię do Boga, [† G. boiowali, 2 Kor.1, 11.]

31. Abym był*wybawiony od tych, którzy są niewiernymi w ziemi Judskiey, a iżby usługa moia, którą wykonywam przeciw Jeruzalemowi, przyiemna była Swiętym; *2 Tess.3.2.

32. Abym z radością przyßedł do was*za wolą Bożą, i z wami się wespołek ucießył. *Rzym. 1, 10.

33. A Bóg pokoiu niech będzie z wami wßystkimi. Amen.

Rozdział XVI.

I. Zaleca Febę 1.2. II. wiele ich pozdrawia 3-16. III. a niezgody wßczynaiących strzedz się rozkazuie 17-27.

A zalecam wam Febę, siostrę naßę, która iest służebnicą zboru Kienchreeńskiego;

2. Abyście ią przyięli w PAnu, iako przystoi Swiętym, i stali przy niey, w któreyby was kolwiek rzeczy potrzebowała; albowiem i ona wielom była na pomocy, aż i mnie samemu.

II. 3. Pozdrowcie Pryscyllę i* Akwilę, pomocniki moie w Chrystusie JEzusie; *Dzie.18,26. 2 Tym.4,19.

4. (Którzy za dußę moię swoiey własney ßyie nadstawiali; którym nie ia sam dziękuię, ale i wßystkie zbory Pogańskie.)

5. Także zbór, który iest w domu ich. Pozdrowcie Epeneta miłego moiego, który iest pierwiastkiem Achai do Chrystusa.

6. Pozdro-

6. Pozdrowcie Maryą, która wiele pracowała dla nas.
7. Pozdrowcie Andronika i Juniasza, krewne moie i spółwięźnie moie, którzy znacznymi są między Apostołami, którzy i przedemną byli w Chrystusie.
8. Pozdrowcie Ampliasa, miłego moiego w PAnu.
9. Pozdrowcie Urbana, pomocnika naszego w Chrystusie, i Stachyna mnie miłego.
10. Pozdrowcie Appellesa doświadczonego w Chrystusie. Pozdrowcie te, którzy są z domu Arystobulowego.
11. Pozdrowcie Herodyona, powinnego moiego. Pozdrowcie te, którzy są z domu Narcyssowego, te, którzy są w PAnu.
12. Pozdrowcie Tryfenę i Tryfosę, które pracuią w PAnu. Pozdrowcie Persydę miłą, która wiele pracowała w PAnu.
13. Pozdrowcie Rufa, wybranego w PAnu, i matkę iego i moię.
14. Pozdrowcie Asynkryta, Flegonta, Hermana, Patrobę, Hermena, i bracią, którzy są z nimi.
15. Pozdrowcie Filologa, i Julię, Nerego i siostrę iego, i Olimpa i wszystkie Swięte, którzy są z nimi.
16. Pozdrowcie iedni drugie z pocałowaniem * świętym. Pozdrawiaią was zbory Chrystusowe.
*1Kor.16,20. 2Kor.13,12. 1Tess.5,26.

III. 17. A proszę was, bracia! abyście upatrowali te, którzy * czynią rozerwania † i zgorszenia przeciwko tey nauce, którey ście się wy nauczyli; i chrońcie †† się ich. *Kol.2,8. Tyt.3,9.
†Matt.18,6. 2Tym.3,5. Tyt.3,10. ††2Jan.1,10.
18. Albowiem takowi PAnu naszemu Jezusowi Chrystusowi nie służą, ale * własnemu brzuchowi swemu, a przez łagodną mowę i pochlebstwo serca prostych zwodzą. *Filip.3,19.
19. Bo posłuszeństwo wasze wszystkich doszło. A przetoż raduię się z was; ale chcę, abyście byli mądrymi * na dobre, a prostymi na złe. *Matt.10,16.
20. A Bóg * pokoiu zetrze szatana pod nogi wasze w rychle. Łaska PAna naszego JEzusa Chrystusa niech będzie z wami. Amen. *1Kor.14,33.
21. Pozdrawiaią * was Tymoteusz, pomocnik móy, i † Lucyusz i †† Jason i ††† Sosypater, pokrewni moi.
*Dzie.16,1. Fil.2,19. 1Tess.3,2. †Dzie.13,1. ††Dzie.17,7. †††Dzie.20,4.
22. Pozdrawiam was w PAnu ia Tercyus, którym ten list pisał.
23. Pozdrawia was * Gaius, gospodarz móy i wszystkiego zboru. Pozdrawia was † Erastus szafarz mieyski, i Kwartus brat.
*1Kor.1,14. †2Tym.4,20.
24. Łaska PAna naszego JEzusa Chrystusa niech będzie z wami wszystkimi. Amen.
25. A temu, który * was może utwierdzić według Ewangielii moiey i opowiadania JEzusa Chrystusa, według obiawienia † taiemnicy od czasów wiecznych zamilczaney,
*Efez.3,9. †Efez.1,9. r.3,9. 2Tym.1,10. Tyt.1,2.
26. Lecz teraz obiawioney * i przez pisma Prorockie według postanowienia wiecznego Boga ku posłuszeństwu wiary między wszystkimi narody oznaymioney; *1Piotr.1,20.
27. Temu samemu mądremu Bogu niech * będzie chwała przez JEzusa Chrystusa na wieki. Amen. *Rzym.11,36.

Ten list do Rzymianów napisany iest z Koryntu przez Febę, służebnicę zboru Kienchreeńskiego.

List pierwszy Swiętego Pawła Apostoła do Koryntów.

Rozdział I.

I. Po zaleceniu Koryntów 1-11. II. ich niezgody strofuie, i od hardości do pokory prowadzi 12-18. III. PAN Bóg mądrość niebieską nie w mądrości tego świata, ale w głupstwie podawa 19-27. IV. z większey części podle sobie osoby obiera 28. V. aby się człowiek nie w sobie, ale w PANU chlubił 29-31.

Paweł, powołany * Apostoł JEzusa Chrystusa przez wolę Bożą, i † Sostenes brat.
*Dzie.13,2. †Dzie.18,17.
2. Zborowi Bożemu, który iest w Koryncie, poświęconym * w Chrystusie

23. Lecz widzę inßy zakon* w członkach moich, odporny zakonowi umyſłu mego, i który mię zniewala pod zakon grzechu, który ieſt w członkach moich. * Gal. 5, 17.

24. ☞ Nędznyż ia człowiek! Ktoż mię wybawi z tego ciała śmierci? ✠

25. Dziękuię* Bogu przez JEzuſa Chryſtuſa, PAna naßego. Przetoż tedy ia ſam umyſłem ſłużę zakonowi Bożemu, lecz ciałem zakonowi grzechu. * 1 Kor. 1, 4.

Rozdział VIII.

1. Niemaß żadnego potępienia tym, którzy ſą wßczepieni w PANA Chryſtuſa przez iego Ducha 1-8. II. albowiem tym Duchem żywią się 13. III. którego świadectwo 14. IV. wątpliwość o zbawieniu zbiią 15-17. V. i trudności wßelakich używa 18-39.

☞ Przetoż teraz żadnego potępienia niemaß tym, którzy będąc w Chryſtuſie JEzuſie nie według ciała chodzą, ale według ducha. ✠

2. Albowiem zakon ducha żywota, który ieſt w Chryſtuſie JEzuſie, uwolnił mię od zakonu* grzechu i śmierci. * Jan. 8, 36. Gal. 5, 1.

3. Bo ☞ co niemożnego było* zakonowi, w czym on był ſłaby dla ciała, Bóg poſławßy ſyna ſwego w podobieńſtwie grzeßnego ciała i dla grzechu, potępił† grzech w ciele, * Rzym. 3, 28. Gal. 2, 16. Żyd. 7, 19. † 2 Kor. 5, 21. Gal. 3, 13.

4. Aby ona ſprawiedliwość zakona była wypełniona w nas, którzy nie według ciała chodzimy, ale według ducha. ✠

5. Albowiem, * którzy ſą według ciała, o tym myślą, co ieſt cieleſnego; ale którzy ſą według ducha, myślą o tym, co ieſt duchownego. * 1 Kor. 2, 14.

6. Gdyż zmyſł ciała ieſt śmierć; ale zmyſł ducha ieſt żywot i pokóy,

7. Przeto, iż zmyſł ciała ieſt nieprzyiacielem Bogu; bo ſię zakonowi Bożemu nie poddawa, gdyż też i nie może.

8. Przetoż którzy ſą w ciele, Bogu ſię podobać nie mogą.

II. 9. Lecz wy nie ieſteście w ciele, ale w duchu, gdyż Duch * Boży mießka w was; a ☞ ieżli kto Ducha Chryſtuſowego niema, ten nie ieſt iego. ✠ * 1 Kor. 3, 16.

10. Ale ieżli Chryſtus w was ieſt, tedy ciało ieſt martwe dla grzechu, a duch ieſt żywy dla ſprawiedliwości.

11. A ieżli Duch tego, który JEzuſa wzbudził z martwych, mießka w was, ten, który wzbudził Chryſtuſa z martwych, ożywi i śmiertelne* ciała waße przez Ducha ſwego, który w was mießka.
* 1 Kor. 6, 14. Filip. 3, 11.

(Lekcya na 8 niedz. po S. Troycy.)

12. A tak, bracia! dłużnikami ieſteśmy nie ciału, abyśmy według ciała żyli.

13. Albowiem ieżlibyście według ciała żyli, pomrzecie; ale ieżlibyście Duchem ſprawy ciała umartwili, żyć będziecie.

III. 14. Bo ☞ którzykolwiek Duchem Bożym* prowadzeni bywaią, ci ſą ſynami Bożymi. ✠ * Gal. 4, 6. r. 5, 18.

IV. 15. Gdyżeście nie wzięli Ducha niewoli znowu ku boiaźni, aleście wzięli Ducha przyſpoſobienia † ſynowſkiego, przez którego wołamy: Abba, to ieſt oycze! * 2 Tym. 1, 7.
† Gal. 3, 26. r. 4, 5. 6.

16. Tenże Duch poświadcza* duchowi naßemu, iżeśmy dziećmi Bożymi.
* 2 Kor. 1, 22. r. 5, 5. Efez. 1, 13. r. 4, 30.

17. A ieżliż dziećmi, tedy i dziedzicami, dziedzicami w prawdzie Bożymi, a ſpółdziedzicami Chryſtuſowymi, ieżli tylko* z nim cierpimy, abyśmy też z nim byli uwielbieni.]
* 2 Tym. 2, 12.

(Lekcya na niedz. 4 po S. Troycy.)

V. 18. Albowiem, (bracia!) ☞ mam za to, iż utrapienia teraźnieyßego czaſu nie ſą godne oney przyßłey chwały, która ſię ma obiawić w nas. ✠
* 2 Kor. 4, 17.

19. Bo troſkliwe wyglądanie ſtworzenia oczekawa obiawienia ſynów Bożych.

20. Gdyż ſtworzenie marności ieſt poddane, nie dobrowolnie, ale dla tego, który ie poddał;

21. Pod nadzieią, że i ſamo ſtworzenie będzie uwolnione z niewoli ſkażenia na wolność chwały dziatek Bożych.

22. Bo wiemy, iż wßyſtko ſtworzenie weſpół wzdycha, i weſpół boleie aż dotąd.

23. A

23. A nie tylko ono stworzenie, ...le i my, którzy mamy pierwia... ...ki Ducha, i my sami w sobie ...zdychamy, oczekawaiąc przyspo... ...obienia synowskiego, odkupienia* ...iała naszego.] *Luk. 21, 28.

24. Albowiem ☞ nadzieiąśmy zba... ...wieni. ✠ A nadzieia widoma nie ...est nadzieia; bo co kto widzi, ...rzecz się tego spodziewa?

25. Ale czego nie widziemy, tego ...ię spodziewamy, i tego przez cier... ...liwość oczekawamy.

26. Także też i Duch dopomaga ...ndłościom naszym. Albowiem o ...obyśmy się modlić * mieli, iako ...otrzeba nie wiemy; ale tenże ...uch przyczynia się za nami wzdy... ...paniem niewymownym.

*Matt. 20, 22. Jak. 4, 3.

27. A ten, który się serc* bada, ...wie, który iest zmysł ducha, ponie... ...waż według Boga przyczynia się za ...świętymi. *1 Sam. 16, 7. Ps. 7, 10. ...er. 11, 20. r. 17, 10. r. 20, 12. Luk. 16, 15. Dzie. 1, 24.

(Lekcya na dzień S. Jakuba.)

28. A ☞ wiemy, iż tym, któ... ...rzy miłuią Boga, wszy... ...kie rzeczy dopomagaią ku dobre... ...mu, to iest, tym, którzy według posta... ...nowienia Bożego powołani są. ✠

29. Albowiem, które on przeyrzał, ...e też przenaznaczył, aby byli przy... ...podobani obrazowi syna iego, że... ...y on był pierworodnym między* ...wielą braci. *Koloss. 1, 18.

30. ☞ A które przenaznaczył, ...e też powołał; a które powołał, ...e też usprawiedliwił; a które uspra... ...wiedliwił, te też uwielbił. ✠

31. Cóż tedy rzeczemy na to? ☞ Jeżli Bóg* za nami, któż prze... ...ciwko nam? *4 Moy. 14, 9.

32. Który ani własnemu* synowi ...ie przepuścił, ale go za nas wszy... ...tkich wydał; iakożby wszystkiego ...z nim nie darował nam? ✠ *Izai. 53, 10. Jan. 3, 16.

33. ☞ Któż będzie skarżył na ...wybrane Boże? Bóg iest, który* ...usprawiedliwia. *Izai. 53, 11. 1 Kor. 6, 11. Tyt. 3, 7.

34. Któż iest, coby ie potępił? ...Chrystus iest, który umarł, owszem ...z martwych wstał, który też ...iest na prawicy Bożey, który się ...iż przyczynia za nami. ✠

35. Któż nas odłączy od miłość Chrystusowey? czyli utrapienie? czyli ucisk? czyli prześladowanie? czyli głód? czyli nagość? czyli niebezpieczeństwo? czyli miecz?

36. Jako napisano: Dla ciebie cały* dzień zabiiani bywamy, poczytaniśmy iako owce, na rzeź naznaczone; *Ps. 44, 23. 1 Kor. 4, 9. 2 Kor. 4, 11.

37. Ale w tym wszystkim przezwyciężamy przez tego, który nas umiłował.

38. Albowiem ☞ pewienem tego, iż ani śmierć, ani żywot, ani Aniołowie, ani księstwa, ani mocarstwa, ani teraźnieysze ani przyszłe rzeczy,

39. Ani wysokość, ani głębokość ani żadne insze stworzenie nie będzie nas mogło odłączyć od miłości Bożey, która iest w JEzusie Chrystusie, PANU naszym.] ✠

Rozdział IX.

I. Uczy, że dwoiacy są synowie Abrahamowi 1 - 14. II. z którymi Bóg według woli swoiey 15 - 19. III. iako garncarz z gliną wolnie sobie poczyna 20 - 23. IV. potym wezwania Poganów a Żydów odrzucenia z Proroków dowodzi 24 - 33.

Prawdę mówię w Chrystusie, a nie kłamam, w czym mi poświadcza sumnienie moie przez Ducha świętego:

2. Że mam wielki smętek i nieustawaiący ból w sercu moim.

3. Albowiem żądałbym sam, abym* się stał odłączonym od Chrystusa za braci moie, za pokrewne moie według ciała. *2 Moy. 32, 32.

4. Którzy są Izraelczycy, których * iest przysposobienie synowskie i chwała i przymierza i zakonu danie i służba Boża i obietnice; *5 Moy. 7, 6. †Efez. 2, 12.

5. Których są oycowie, i ☞ z których poszedł Chrystus ile według ciała, który iest nad wszystkimi Bóg błogosławiony na wieki. Amen. ✠

6. Lecz nie można, żeby miało * upaść słowo Boże; albowiem nie wszyscy, którzy są † z Izraela, są Izraelem; *4 Moy. 23, 19. †Rzym. 2, 28.

7. Ani iż są nasieniem Abrahamowym, wszyscy są dziećmi; ale rzeczono: W Izaaku * będzie tobie nazwane nasienie; *1 Moy. 21, 12. Żyd. 11, 8.

8. To iest, nie dzieci ciała są dziećmi Bożymi; ale dzieci *obietnicy bywaią w nasienie policzone. *Gal.4, 28.

9. Albowiem obietnicy słowo to iest: O tym właśnie *czasie przyidę, a Sara będzie miała syna; *1 M.18,10.

10. A nie tylko to, ale i Rebeka, * gdy z iednego oyca naszego Izaaka brzemienną została. *1 Moy.25, 21.

11. Gdy się ieszcze były dziatki nie narodziły, ani co dobrego albo złego uczyniły, aby się ostało postanowienie Boże według wybrania, nie z uczynków, ale z tego, który powoływa,

12. Rzeczono iey, że większy będzie służył *mnieyszemu, *1 Moy.25, 23.

13. Jako napisano: Jakubam * umiłował, alem Ezawa miał w nienawiści. *Mal. 1, 2.

14. Cóż tedy rzeczemy? Jestże niesprawiedliwość * u Boga? Nie day tego Boże! *5 Moy. 32, 4. 2 Kron. 19, 7. Job. 8, 3. r. 34, 10.

II. 15. Albowiem do Moyżesza * mówi: Zmiłuię się, nad kim się zmiłuię, a zlituię się, nad kim się zlituię. *2 Moy. 33, 19.

16. A przetoż nie należy na tym, co chce, ani na tym, co bieży, ale na Bogu, który się zmiłowywa.

17. Albowiem mówi pismo do Faraona: Na tom *cię samo wzbudził, abym okazał moc moię na tobie, a iżby opowiadane było imię moie po wszystkiey ziemi. *2 Moy. 9, 16.

18. A tak nad kim chce, zmiłowywa się, a kogo chce, zatwardza.

19. Ale mi rzeczesz? Przeczże się ieszcze uskarża? bo któż się sprzeciwił woli iego?

III. 20. I owszem, o człowiecze! ktożeś ty iest, który spór wiedziesz z Bogiem? Izali lepianka * rzecze lepiarzowi: Przeczżeś mię tak uczynił? *Izai. 45, 9. r. 64, 8.

21. Izali nie ma mocy garncarz * nad gliną, żeby z teyże bryły uczynił iedno naczynie ku uczciwości a drugie ku zelżywości? *Jer. 18, 6. Mądr.15,7. Syr.33,13. 2 Tym.2,20.

22. A ieżliż Bóg chcąc okazać gniew, i znaiomą uczynić możność swoię, znosił w wielkiey cierpliwości naczynia gniewu na zginienie zgotowane,

23. A iżby znaiome uczynił bogactwo chwały swoiey nad naczyniem miłosierdzia, które zgotował ku chwale;

IV. 24. Których i powołał, to iest nas, nie tylko z Żydów, ale i z Poganów,

25. Jako też u Ozeasza mówi: Nazowię lud, który *nie był moim, ludem moim, a onę, która nie była umiłowaną, nazowię umiłowaną. *Ozeasz.2,23. 1 Piotr. 2, 10.

26. I stanie się, że na tym mieyscu, gdzie im mawiano: Nie iesteście wy *ludem moim, tam nazwani będą synami Boga żywego. *Ozeasz. 1, 10.

27. A Izaiasz woła nad Izraelem, mówiąc: Choćby liczba * synów Izraelskich była iako piasek morski, ostanki zachowane będą.
*Izai. 10, 22. Amos. 9, 8. Zach. 13, 8.

28. Albowiem sprawę skończy i skróci w sprawiedliwości; sprawę zaiste skroconą uczyni PAn na ziemi.

29. I iako przed tym powiedział Izaiasz: By nam był PAN zastępów * nie zostawił nasienia, bylibyśmy się stali iako †Sodoma, i Gomorze bylibyśmy podobni. *Iz.1,9. †1 Moy.19,24. Izai.13,19. Jer.50,40. Ezech.16,46.

30. Cóż tedy rzeczemy? To, iż Poganie, którzy nie szukali sprawiedliwości, dostąpili sprawiedliwości, a sprawiedliwości, która iest z wiary.

31. A Izrael szukaiąc *zakonu sprawiedliwości, nie doszedł zakonu sprawiedliwości. *Rzym. 10, 2. r. 11,7.

32. Dla czegoż? Iż nie z wiary, ale iako z uczynków zakonu iey szukali; albowiem się obrazili o kamień obrażenia,

33. Jako napisano: Oto, kładę w Syonie * kamień obrażenia, i opokę otrącenia, a wszelki, † który weń wierzy, nie będzie pohańbiony.
*Ps.118,22. Iz.8,14. r.28,16. Matt.21,42. Mark.12,10. 1 Piotr. 2, 6. †Ps. 2, 12. Przyp. 16, 20. Jer. 17, 7.

Rozdział X.

I. Pokazuie skutki wybrania 1. 2. II. Iż iedni odrzucaią, drudzy przyimuią 3. III. Chrystusa, który iest celem zakonu 4. 14. IV. powołanie Poganów przez Moyżesza 15. 19. V. a Żydów przez Izaiasza przepowiedziane iest 20. 21.

Bracia! przychylna wola serca mego i modlitwa, którą czynię do Boga za Izraelem, iest ku zbawieniu.

2. Albo-

2. Albowiem dawam im świade-
two, iż gorliwość*ku Bogu ma-
ą, ale nie według wiadomości.
*Rzym. 9, 31.
II. 3. Bo nie znaiąc ſprawiedli-
wości Bożey, a chcąc własną ſpra-
wiedliwość wyſtawić, ſprawiedli-
wości Bożey nie byli poddani.
III. 4. Albowiem☞koniec zakonu
eſt* Chryſtus ku ſprawiedliwości
każdemu wierzącemu.
*Matt.5,17. Dzie.13,38. Gal.3,24.
5. Gdyż Moyżeſz piſze o ſprawiedli-
wości, która ieſt z zakonu, iż ktoby-
kolwiek te*rzeczy czynił, przez nie żyć
będzie.*3M.18,5.Ez.20,11.Gal.3,12.
6. Ale ſprawiedliwość, która ieſt
z wiary, tak mówi: Nie mów w
ſercu ſwym: Kt.*wſtąpi na niebo?
to ieſt Chryſtuſa na dół ſprowa-
dzić; *5 Moy. 30, 12.
7. Albo kto zſtąpi do przepaści?
to ieſt Chryſtuſa od umarłych wy-
prowadzić.
8. Ale (Moyżeſz) cóż mówi: Bliſko cie-
bie ieſt*ſłowo w uściech twoich i w
ſercu twoim. Toć ieſt ſłowo wiary,
które opowiadamy: *5Moy.30,14.
*Izai. 51, 16. r. 59, 21.
9. Że☞ieżlibyś uſty wyznał PAna
JEzuſa, i uwierzyłbyś w ſercu
twoim, że go Bóg z martwych
wzbudził, zbawiony będzieſz.
(Lekcya na dzień S. Andrzeia.)
10. Albowiem☞ſercem wierzo-
no bywa ku ſprawiedli-
wości, ale się uſty wyznanie dzieie
ku zbawieniu.
11. Bo piſmo mówi: Wſzelki, kto
weń*wierzy, nie będzie pohańbiony;
*Izai.28,16. Rzym.9,33. 1Piotr.2,6.
12. Gdyż niemaſz różności mię-
dzy Żydem i Grekiem; bo tenże
PAN wſzyſtkich bogaty ieſt ku
wſzyſtkim, którzy go wzywaią.
13. Każdy bowiem, ktoby*wzy-
wał imienia PAńſkiego, zbawiony
będzie. *Joel. 2, 32. Dzie. 22, 16.
14. Jakoż tedy wzywać będą tego,
w którego nie uwierzyli? a iako
uwierzą w tego, o którym nie ſłyſzeli?
a iako uſłyſzą bez kaznodzieie?
IV. 15. Jakoż też będą kazać, ieżliby
nie byli poſłani? Jako napiſano:
O iako śliczne ſą nogi*tych, którzy
opowiadaią pokóy, tych, którzy
opowiadaią dobre rzeczy.
*Izai. 52, 7. Nahum. 1, 15.
16. Aleć nie wſzyſcy poſłuſzni byli
Ewangielii; albowiem Izaiaſz*mó-
wi: PAnie! któż uwierzył kazaniu
naſzemu? *Izai.53,1. Jan.12,38.
17. Wiara tedy ieſt z ſłuchania,
a ſłuchanie przez ſłowo Boże.
18. Ale mówię: Izali nie ſłyſzeli?
i owſzem*na wſzyſtkę ziemię wyſzedł
głos ich, i na kończyny okręgu
ziemie ſłowa ich.] *Pſ. 19, 5.
19. Ale mówię: Izali tego nie
poznał Izrael? Pierwſzy Moyżeſz
mówi: Ja was do zawiści pobu-
dzę przez naród, który*nie ieſt na-
rodem, przez naród nierozumny
rozdrażnię was. *5 Moy. 32, 21.
V. 20. A Izaiaſz śmiałości uży-
waiąc mówi: Jeſtem znaleziony*
od tych, którzy mnie nie ſzukali, i
ieſtem obiawiony tym, którzy się
o mnie nie pytali. *Izai. 65, 1.
21. Ale przeciwko Izraelowi mó-
wi: Cały dzień wyciągałem*ręce
moie do ludu upornego i ſprzeci-
wiaiącego się. *Izai. 65, 2.
Jer. 35, 14.

Rozdział XI.

I. Żeby o ludu Bożym i o kościele według zwierzchnego pozoru nie ſądzono 1:3. II. nie- wiadomością Eliaſzową dowodzi 4:16. III. Żydowie choć przodki święte mieli 16:24. IV. nie wſzyſcy ſą wybrani 25. V. także też nie wſzyſcy i Poganów przyięci 25:29. VI. Pogany do pokory upomina 30:32. VII. głębokim się ſądom Bożym dziwnie 33:36.

Mówię tedy: Izali*Bóg odrzucił
lud ſwóy? Nie day tego Bo-
że! Albowiem i iam ieſt Izrael-
czyk z naſienia Abrahamowego,
z pokolenia Beniaminowego.
*Jer. 31, 37. 1[illegible]
2. Nie odrzuciłci Bóg ludu ſwe-
go, który przeyrzał. Azaż nie wie-
cie, co mówi piſmo o Eliaſzu? ia-
ko się przyczynia do Boga prze-
ciwko Izraelowi, mówiąc:
3. PAnie! Proroki*twoie pomor-
dowali, i ołtarze twoie zburzyli
a zoſtałem ia ſam, i ſzukaią duſze
moiey. *1 Król. 19, 10.
II. 4. Ale cóż mu mówi Boſka
odpowiedź? Zoſtawiłem ſobie siedm
tyſięcy mężów, którzy nie ſkłonili
kolana Baalowi.

5. Tak

5. Tak tedy i teraźnieyßego czasu ostanki podług wybrania z łaski zostały.

6. ☞ A ponieważ* z łaski, tedyć iuż nie z uczynków, inaczey łaska iużby nie była łaską; ⁂ a ieźli z uczynków, iużci nie iest łaska; inaczey uczynek iużby nie był uczynkiem. *5 Moy. 9, 4. 5.

7. Cóż tedy? Czego Izrael* ßuka, tego nie dostąpił; ale wybrani dostąpili, a inni zatwardzeni są, *Rzym. 9, 31.

8. (Jako napisano: Dał im Bóg* ducha twardego snu, oczy, aby nie widzieli, i ußy, aby nie słyßeli,) aż do dzisieyßego dnia. *Izai. 6, 9. r. 29, 10. Ezech. 12, 2. Matt. 13, 14. Mark. 4, 12. Łuk. 8, 10. Jan. 12, 40. Dzie. 28, 26.

9. A Dawid mówi: Niechay im będzie * stół ich sidłem i ułowieniem i otrąceniem i odpłatą. *Ps. 69, 23.

10. Niech zaćmione będą oczy ich, aby nie widzieli, a grzbietu ich zawße nachylay.

11. Mówię tedy: Azaż się potknęli, aby padli? Nie day tego Boże! Ale przez ich upadek doßło zbawienie* Poganów, aby ie do zawiści przywiodł. *Rzym. 10, 19.

12. A ponieważ upadek ich iest bogactwem świata, a umnieyßenie ich bogactwem Poganów, iakoż daleko więcey ich zupełność?

13. Albowiem mówię* wam Poganom, ilem ia iest Apostołem Poganów, usługowanie moie zalecam, *Dzie. 9, 15. r. 13, 2. r. 22, 21. Gal. 1, 16. r. 2, 8. Efez. 3, 8. 1 Tym. 2, 7.

14. Azabym iako ku zawiści pobudził ciało moie, i zbawiłbym niektóre z nich.

15. Albowiem ieżlić odrzucenie ich iest poiednaniem świata, cóż będzie przyięcie ich, tylko ożycie od umarłych?

III. 16. Ponieważ ieżli pierwiastki święte, tedyć i zaczynienie; a ieżli korzeń święty, tedyć i gałęzie.

17. A ieżli niektóre z gałęzi odłamane są, a ty, któryś był płonną oliwą, iesteś wßczepiony zamiast nich, i stałeś się uczęstnikiem* korzenia i tłustości oliwnego drzewa, *Jer. 11, 16.

18. Nie chlubże się przeciw gałęziom; bo ieżli się chlubiß, wiedzże, iż nie ty korzenia nosiß, ale korzeń cię.

19. Ale rzeczeß: Odłamane są gałęzie, abym ia był wßczepiony.

20. Dobrze; dla niedowiarstwa odłamane są, ale ty wiarą stoiß; nie bądźże hardey myśli, ale się bóy.

21. Albowiem ieżli Bóg przyrodzonym gałęziom nie przepuścił, wiedz, że i tobie nie przepuści.

22. ☞ Obaczże tedy dobrotliwość i srogość Bożą; przeciwko tym w prawdzie, którzy upadli, srogość, ale przeciwko tobie dobrotliwość, ieżlibyś trwał w dobroci; inaczey i ty będzieß wycięty. ⁂

IV. 23. Aleć i oni, ieżli nie będą trwali w niedowiarstwie, wßczepieni zaś będą, gdyż mocny iest Bóg one zasię wßczepić.

V. 24. Albowiem ieżliś ty iest wycięty z oliwy, z przyrodzenia płonney, a przeciwko przyrodzeniu iesteś wßczepiony w dobrą oliwę, iakoż daleko więcey, którzy są według przyrodzenia, wßczepieni będą w swoię własną oliwę?

25. Bo nie chcę, abyście nie mieli wiedzieć, bracia! tey taiemnicy, (żebyście nie byli sami u siebie mądrymi,) ☞ iż zatwardzenie z części przyßło na Izraela, pokiby nie weßła* zupełność Poganów. *Łuk. 21, 24.

26. A tak wßystek Izrael będzie zbawiony, ⁂ iako napisano: Przyidzie z Syonu * wybawiciel i odwróci niepobożności od Jakuba. *Ps. 14, 8. Izai. 59, 20.

27. A toć będzie* przymierze moie z nimi, gdy odeymę grzechy ich. *Izai. 27, 9. Jer. 31, 33. Żyd. 8, 8. r. 10, 16.

28. A tak według Ewangelii nieprzyiaciołmi są dla was; lecz według wybrania są miłymi dla oyców.

29. Albowiem darów swoich i wezwania Bóg nie żaluie.

VI. 30. Bo iako i wy niekiedy niewierzyliście Bogu, ale teraz dostąpiliście miłosierdzia dla ich niedowiarstwa; *Efez. 2, 2.

31. Tak i oni teraz stali się nieposłußnymi, aby dla miłosierdzia wam okazanego i oni miłosierdzia dostąpili.

32. Albo-

32. Albowiem ☞ zamknął ie Bóg
szystkie w niedowiarstwo, aby
się nad wszystkimi zmiłował. ✠
(Lekcya na niedz. S. Troycy.)

VII. 33. O głębokości bogáctwa i mądrości i znaiomości
Bożey! Jako są niewybadane sądy
ego, i niedoścignione drogi iego!
34. Bo któż poznał umysł* PAŃ-
ki? albo kto był raycą iego?
* Izai. 40, 13. Mądr. 9, 13. 1 Kor. 2, 16.
35. Albo kto mu co* pierwey dał, a
będzie mu zasię oddano? * Job. 41, 2.
36. Albowiem* z niego i przezeń i
o nim są wszystkie rzeczy; temu†
iech będzie chwała na wieki. Amen.]
* 1 Kor. 8, 6. † Rzym. 16, 27.

Rozdział XII.

I. Upomina do rozumney służby Bożey 1-8.
. i do nieobłudney, którąby przez cnoty iá-
na była, miłości 9-13. III. a którąby się i
nieprzyiaciołom stawiała 14-21.

Lekcya na niedz. 1 po 3 Król.)

Roszę was tedy, bracia! przez lito-
ści Boże, abyście stawiali ciała
aße* ofiarą żywą, świętą, przyiemną
ogu, to iest, rozumną służbę waszę.
Rzym. 6, 13. Filip. 4, 18. 1 Piot. 2, 5.
. A nie przypodobywaycie się*
emu światu, ale się przemieńcie
rzez odnowienie umysłu waszego
a to, abyście doświadczyli, któ-
a iest wola Boża dobra, przyiemna
doskonała. * Jak. 4, 4.
1 Jan. 2, 15. † Efez. 5, 17. 1 Tess. 4, 3.
.Albowiem powiadam przez łaskę,
óra mi iest dana, każdemu, co
st między wami, aby więcey o
bie nie rozumiał, niżeli potrzeba
ozumieć; ale żeby o sobie rozumiał
omnie, tak iako komu* Bóg udzie-
miarę wiary. * 1 Kor. 12, 11.
. Albowiem iako w iednym* ciele
iele członków mamy, ale wszystkie
łonki nie iednoż dzieło maią;
* 1 Kor. 12, 12. Efez. 4, 16.
. Tak wiele nas iest iednym* ciałem
Chrystusie, aleśmy z osobna iedni
ugich członkami.] * 1 Kor. 12, 25.
ekcya na niedz. 2 po 3 Król.)

. Maiąc tedy różne dary * we-
dług łaski, która nam iest
na; ieżli proroctwo, niech bę-
e według sznuru wiary;
* 1 Kor. 12, 4.
. Jeżli* posługowanie, niech bę-
e w posługowaniu; ieżli kto
ucza, niech trwa w nauczaniu;
* 1 Piotr. 4, 11.

8. Jeżli kto napomina, w napomi-
naniu; kto* rozdawa, w szczerości;
kto przełożony iest, w pilności; kto
†czyni miłosierdzie, niech czyni z
ochotą. * Matt. 6, 1. 2. 3. † 2 Kor. 9, 7.

II. 9. Miłość niech będzie nie
obłudna; mieycie w obrzydliwo-
ści* złe, imuiąc się dobrego.
* Amos. 5, 15.
10. Miłością braterską iedni ku
drugim* skłonni bądźcie, uczciwo-
ścią† iedni drugich uprzedzaiąc.
* Efez. 4, 3. Filip. 2, 3.
11. W pracy nie leniwi, duchem
pałaiący, PANU służący;
12. W nadziei się* weseląc, w uci-
sku† cierpliwi, w modlitwie†† ustawi-
cznie; * Fil. 4, 4. † Żyd. 12, 2. †† Łuk. 18, 1.
13. Potrzebom* Świętych udzielaiący,
gościnności † naśladuiący.
* 1 Kor. 16, 1. † Żyd. 13, 2.

III. 14. Dobrorzeczcie tym, którzy
was* prześladuią, dobrorzeczcie a
nie przeklinaycie. * Matt. 5, 44.
15. Weselcie się z weselącymi, a
płaczcie z płaczącymi.
16. Bądźcie między* sobą iedno-
myślni, wysoko o sobie† nie rozumie-
iąc, ale się do niskich nakłaniaiąc.]
* Rzym. 15, 5. † Izai. 5, 21.
(Lekcya na niedz. 3 po 3 Król.)

17. (Bracia!) nie bądźcie* mą-
drymi sami u siebie; żadnemu złym
† za złe nie oddawaycie, obmyśla-
waiąc†† to, co iest uczciwego przed
wszystkimi ludźmi. * Ps. 131, 1.
† Matt. 5, 39. †† 2 Kor. 8, 21.
18. Jeżli można, ile z was iest, ze
wszystkimi ludźmi pokóy mieycie.
19. Nie mścicie się* sami, Nay-
milsi! ale daycie mieysce gniewowi;
albowiem napisano: Mnie† pomsta,
a JA oddam, mówi PAN.
* Matt. 5, 39. † 5 Moy. 32, 35.

IV. 20. ☞ Jeżli tedy łaknie nie-
przyiaciel twóy, nakarm go; ieżli
pragnie, napóy go; bo to czyniąc,
węgle rozpalone zgarniesz na gło-
wę iego. Przyp. 25, 21.
21. Nie day się zwyciężyć złemu,
ale złe dobrym zwyciężay.] ✠

Rozdział XIII.

I. Przykazuie, aby wszyscy poddani byli wszel-
kiey zwierzchności 1-7. II. bliźnie swoie mi-
łowali 8-10. III. sprawiedliwie żyli 11-13. IV.
i Chrystusa przyoblekli 14.

☞ Każda dusza * niech będzie
zwierz-

zwierzchnościom wyższym podda: na; boć niemasz zwierzchności, tylko kto od Boga; a te, które są zwierzchności, od Boga są postanowione. ✠ *Tyt. 3, 1. 1 Piot. 2, 13. †Mądr. 6, 4. ꝛc.

2. A tak kto się zwierzchności sprzeciwia, Bożemu się postanowieniu sprzeciwia; a którzy się sprzeciwiaią, sami sobie potępienie ziednaią.

3. Albowiem Przełożeni nie są na postrach dobrym uczynkom, ale złym. A chcesz się nie bać zwierzchności, czyń, co iest dobrego, a będziesz miał pochwałę od niey;

4. Bożym bowiem iest sługą tobie ku dobremu. Ale ieźli uczynisz, co iest złego, bóy się; boć nie darmo miecz nosi, gdyż iest sługą Bożym, mszczącym się w gniewie nad czyniącym, co iest złego.

5. Przetoż trzeba bydź poddanym nie tylko dla gniewu, ale i dla sumnienia.

6. Albowiem dla tego też podatki dawacie, gdyż są sługami Bożymi, którzy tego samego ustawicznie pilnuią.

7. ☞ Oddawaycież *tedy każdemu, cobyście powinni; komu podatek, temu podatek; komu cło, temu cło; komu boiaźń, temu boiaźń; komu cześć, temu cześć. ✠

*Matt. 22, 21. *Mark. 12, 17.

(Lekcya na niedz. 4 po 3 Król.)

II. 8. Nikomu nic winni nie bądźcie, tylko abyście się społecznie miłowali; bo kto miłuie bliźniego, zakon wypełnił.

*Gal. 5, 14. 1 Tym. 1, 5.

9. Gdyż to przykazanie: Nie będziesz *cudzołożył, nie będziesz zabiiał, nie będziesz kradł, nie będziesz fałszywie świadczył, nie będziesz pożądał, i ieźli które insze iest przykazanie, w tym słowie summownie się zamyka, mianowicie: Będziesz miłował bliźniego † twego, iako siebie samego. *2 Moy. 20, 14. ꝛc. 5 Moy. 5, 16. 17. ꝛc. †3 Moy. 19, 18. Matt. 22, 39. Gal. 5, 14. 1 Tess. 4, 9.

10. Miłość bliźniemu *złości nie wyrządza; a tak wypełnieniem zakonu iest miłość.] *1 Tym. 1, 5.

(Lekcya na niedz. 1 w Adwent.)

III. 11. A to czyńcie, wiedząc czas, iż iuż przyszła godzina, abyśmy się ze snu ocucili; albowiem teraz bliższe nas iest zbawienie, a niż kiedyśmy uwierzyli.

*Efez. 5, 14. †1 Tess. 5, 6.

12. Noc przeminęła, a dzień się przybliżył; odrzućmyż tedy uczynki *ciemności, a obleczmy się we zbroię światłości. *Koloss. 3, 8.

13. Chodźmy uczciwie iako we dnie, *nie w biesiadach i w piiaństwach, nie we † wszeteczeństwach i rozpustach, nie we poswarkach † ani w zazdrości; *1 Tess. 5, 7. †1 Kor. 6, 9. Efez. 5, 3. †2 Kor. 12, 20. Gal. 5, 20.

IV. 14. Ale ☞ obleczcie się w PAna JEzusa Chrystusa, ✠ a nie czyńcie starania o cielet ku wykonywaniu pożądliwości.] *Gal. 3, 27. †1 Piotr. 2, 11.

Rozdział XIV.

I. Mdłe w wierze zaleca 1-14. II. i żebyśmy ich nie gorszyli, rozkazuie 15. III. mdłych nas pomina, żeby mocnieyszych nie posądzali 16.18. IV. żeby tak w budowaniu zobopólnym 19. V. i w granicach miłości 20. 21. VI. wolność Chrześciańska stanęła 22. 23.

A tego, który iest w wierze słaby, przyimuycie, nie na sprzeczania około sporów.

2. Boć ieden wierzy, iż może ieść wszystko, a drugi będąc *słaby, iarzynę iada. *1 Moy. 1, 29. r. 9, 3.

3. Ten, *który ie, niech lekce nie waży tego, który nie ie; a który nie ie, niech nie potępia tego, który ie; albowiem go Bóg przyiął. *Koloss. 2, 16.

4. Któś ty iest, co sądzisz *cudzego sługę? Panu własnemu stoi, albo upada, a ostoi się; albowiem go Bóg może utwirdzić. *Jak. 4, 12.

5. Bo ieden różność czyni między *dniem a dniem, a drugi każdy dzień za równo sądzi; każdy niech będzie dobrze upewniony w zmyśle swoim. *Gal. 4, 10.

6. Kto przestrzega dnia, PANU przestrzega; a kto nie przestrzega dnia, PANU nie przestrzega; kto ie, PANU ie, a dziękuie *Bogu; a kto nie ie, PANU nie ie, a dziękuie Bogu. *1 Tym. 4, 4.

7. Albowiem ☞ nikt z nas *sobie nie żyie, i nikt sobie nie umiera.
*2 Kor. 5, 15. Gal. 2, 20. 1 Tess. 5, 10. 1 Piotr. 4, 2.

8. Bo choć żyiemy, PANU żyiemy; choć umieramy, PAnu umieramy; przetoż choć i żyiemy, choć i umieramy, PAńscy iesteśmy.

9. Gdyż

9. Gdyż na to*Chrystus i umarł i powstał i ożył, aby i nad umarłymi i nad żywymi panował. ✠
*Dzie. 10, 42. 2 Kor. 5, 15. Fil. 2, 9. 10.

10. Ale ty przecżże potępiasz brata twego? Albo też ty czemu lekce ważysz brata twego, gdyż wszyscy staniemy*przed stolicą Chrystusową? *Matt. 25, 31. 2 Kor. 5, 10.

11. Bo napisano: Żywię JA, mówi PAn, iż mi się każde*kolano ukłoni, i każdy ięzyk wysławiać będzie Boga. *Izai. 45, 23. Fil. 2, 10.

12. A przeto każdy z nas * sam za się odda rachunek Bogu.
*Matt. 16, 27. 1 Kor. 3, 8. Gal. 6, 5.

13. A tak iuż nie sądźmy iedni drugich; ale raczey to rozsądzaycie, abyście nie kładli*obrażenia, ani dawali zgorszenia bratu. *1 Kor. 10, 32.

14. Wiem i upewnionym iest * przez PAna JEzusa, iż niemasz nic przez się nieczystego, tylko temu, który mniema co bydź nieczystym, to temu nieczyste iest. *Dz. 10, 15.

II. 15. Lecz ieżli dla pokarmu brat twóy bywa zasmucony, iuż nie postępuiesz według miłości; nie zatracay pokarmem twoim*tego, za któregoChrystus umarł. *1 Kor. 8, 11.

III. 16. Niechże tedy † dobro wasze bluźnione nie będzie.
[† T. wolność chrześciańska.]

17. Albowiem ☞ króleſtwo*Boże nie iest pokarm ani napóy, ale sprawiedliwość i pokóy i radość w Duchu świętym; *Luk. 17, 20. 1 Kor. 8, 8.

18. Bo kto w tych rzeczach służy Chrystusowi, miły iest Bogu, a przyiemny ludziom. ✠

IV. 19. Przetoż tedy nasladuymy tego, co należy do pokoiu i do społecznego budowania.

V. 20. Dla pokarmu nie psuy sprawy Bożey. Wszystkoć w prawdzie * iest czyste; ale złe iest człowiekowi, który ie z obrażeniem. *Tyt. 1, 15.

21. Dobrać*iest, nie ieść mięsa i nie pić wina, ani żadney rzeczy, którą się brat twóy obraża albo gorszy albo słabieie. *1 Kor. 8, 13.

VI. 22. Ty wiarę masz? mieyże ią sam u siebie przed Bogiem. Błogosławiony, który samego siebie nie sądzi w tym, co ma za dobre.

23. Ale kto iest wątpliwy, ieżliby iadł, potępiony iest, iż nie ie z wiary; albowiem ☞ cokolwiek * nie iest z wiary, grzechem iest. ✠ *Tyt. 1, 15.

Rozdział XV.

I. Możnieysi siłę swoię na potwirdzanie mdłeyszych obracać maią 1. 2. II. przykładem Chrystusowym 3. 6. III. który był sługą 7. IV. nie tylko Żydów 8. 9. V. ale i Poganów 10. 14. VI. Przyczyny pisania listu tego 15. 33.

A tak* powinniśmy znosić, my, którzyśmy mocni, mdłości słabych, a nie podobać się samym sobie. *1 Kor. 9, 20. 22.

2. Przetoż każdy z nas niech się bliźniemu podoba ku dobremu dla zbudowania;

II. 3. Ponieważ i Chrystus nie podobał się samemu sobie, ale iako napisano: Urągania * urągaiących tobie, przypadły na mię. *Ps. 69, 10.

(Lekcya na niedz. 2 Adwent.)

4. Bo cokolwiek przed tym*napisano, ku naszey nauce napisano, abyśmy przez cierpliwość i przez pociechę pisma nadzieię mieli. *Rzym. 4, 23. 24.

5. A Bóg cierpliwości i pociechy niech wam da, abyście byli*iednomyślni między sobą według Chrystusa JEzusa, *Rzym. 12, 16.
1 Kor. 1, 10. Fil. 2, 2. r. 3, 16. 1 Piotr. 3, 8.

6. Abyście iednomyślnie iednymi usty wysławiali Boga i oyca PAna naszego JEzusa Chrystusa.

III. 7. Przetoż przyimuycie iedni drugich, iako i Chrystus przyiął nas do chwały Bożey.

IV. 8. Bo powiadam: Iż JEzus Chrystus był sługą obrzezki dla prawdy Bożey, aby potwirdził obietnic oycom uczynionych,

9. A Poganie żeby za miłosierdzie chwalili Boga, iako napisano: Dla tego będę * cię wysławiał między Pogany, i imieniowi twemu śpiewać będę. *2 Sam. 22, 50. Ps. 18, 50.

V. 10. Izasię mówi: Weselcie*się Poganie z ludem iego. *5 Moy. 32, 43.

11. Izasię: Chwalcie*PAna wszyscy Poganie, a wysławiaycie go wszyscy ludzie. *Ps. 117, 1.

12. Izasię Izaiasz mówi: Będzie *korzeń Jessego, a który powstanie, aby panował nad Pogany, w nim Poganie nadzieię pokładać będą.
*Iz. 11, 1. 10.

13. A Bóg nadzieie niech was napełni wszelką radością i pokoiem w wierze, abyście obfitowali w nadziei przez moc Ducha świętego.]

14. A pewienem, bracia moi! i ia sam o was, żeście i wy sami pełni dobroci, napełnieni wszelkiey znaiomości, i możecie iedni drugich napominać.

VI. 15. A pisałem do was, bracia! poniekąd śmieley, iakoby was napominaiąc przez łaskę, która mi iest dana od Boga;

16. Na to, abym był sługą JEzusa Chrystusa między Pogany, świętobliwie pracuiąc w Ewangielii Bożey, aby ofiara Poganów stała się przyiemna, poświęcona przez Ducha świętego,

17. Mam się tedy czym chlubić* w Chrystusie JEzusie, w rzeczach Bożych. *1 Kor.9,16. 2Kor.10,15.

18. Albowiem nie śmiałbym mówić tego, czegoby nie sprawował Chrystus przez mię w przywodzeniu ku posłuszeństwu Poganów,*przez słowo i przez uczynek, *2Tym.1,11.

19. Przez moc znamion i cudów, przez moc Ducha Bożego, tak, iżem od Jeruzalemu i okolicznych krain aż do†Iliryku napełnił Ewangielią Chrystusową; [†J. Słowaków.]

20. A to tak usiłuiąc kazać Ewangielią, gdzie i mianowany nie był Chrystus, abym na cudzym fundamencie nie budował.

21. Ale iako napisano: Którym nie powiadano*o nim, oglądaią, a którzy o nim niesłychali, zrozumieią. *Izai. 52, 15.

22. Dla czegom też* często miewał przeszkadzki, żem do was przyiść nie mogł. *Rzym. 1, 13.

23. Lecz teraz niemam więcey mieysca w tych sam krainach, a maiąc chęć przyiść do was*od wielu lat. *Rzym.1,10. 1Tess.2,17.r.3,10.

24. Kiedykolwiek póydę do Hyszpanii, przyidę do was; bo się spodziewam, że tamtędy idąc uyrzę was, a że wy mię tam poprowadzicie, kiedy się pierwey z wami troszeczkę ucieszę.

25. A teraz idę do Jeruzalemu*, usługuiąc Swiętym. *Dzie.19,12.

26. Albowiem się upodobało Macedonii i Achai, nieco*spólnie złożyć na ubogie Swięte, którzy są w Jeruzalemie. *Dzie.11,29. 1Kor.16,1.3.4.

27. Owa podobało się im, i są ich dłużnikami; bo ponieważ dóbr ich duchownych Poganie się uczestnikami*stali, powinni im też się cielesnymi usługować. *1Kor.9,11. Gal. 6, 6.

28. Przetoż gdy to wykonam, a onym iako zapieczętowany ten pożytek oddam, póydę przez was do Hyszpanii;

29. A wiem, iż gdy przyidę* do was, z hoynym błogosławieństwem Ewangielii Chrystusowey przyidę. *Rzym. 1, 11.

30. A proszę was, bracia! przez Pana naszego JEzusa Chrystusa, i przez miłość Ducha, abyście wespołek ze mną†pracowali w modlitwach za mię do Boga, [†G. boiowali, 2Kor.1, 11.]

31. Abym był*wybawiony od tych, którzy są niewiernymi w ziemi Judskiey, a iżby usługa moia, którą wykonywam przeciw Jeruzalemowi, przyiemna była Swiętym; *2Tess.3.2.

32. Abym z radością przyszedł do was*za wolą Bożą, i z wami się wespołek ucieszył. *Rzym. 1, 10.

33. A Bóg pokoiu niech będzie z wami wszystkimi. Amen.

Rozdział XVI.

I. Zaleca Febę 1. 2. II. wiele ich pozdrawia 3:16. III. a niezgody wszczynaiących strzedz się rozkazuie 17:27.

A zalecam wam Febę, siostrę naszę, która iest służebnicą zboru Kienchreeńskiego;

2. Abyście ią przyięli w PAnu, iako przystoi Swiętym, i stali przy niey, w któreyby was kolwiek rzeczy potrzebowała; albowiem i ona wielom była na pomocy, aż i mnie samemu.

II. 3. Pozdrowcie Pryscyllę i*Akwilę, pomocniki moie w Chrystusie JEzusie; *Dzie.18,26. 2Tym.4,19.

4. (Którzy za duszę moię swoiey własney szyie nadstawiali; którym nie ia sam dziękuię, ale i wszystkie zbory Pogańskie.)

5. Także zbór, który iest w domu ich. Pozdrowcie Epeneta miłego moiego, który iest pierwiastkiem Achai do Chrystusa.

6. Pozdro-

6. Pozdrowcie Maryą, która wiele pracowała dla nas.

7. Pozdrowcie Andronika i Juniaša, krewne moie i spółwięźnie moie, którzy znacznymi są między Apostołami, którzy i przedemną byli w Chrystusie.

8. Pozdrowcie Ampliasa, miłego moiego w PAnu.

9. Pozdrowcie Urbana, pomocnika našego w Chrystusie, i Stachyna mnie miłego.

10. Pozdrowcie Appellesa doświadczonego w Chrystusie. Pozdrowcie te, którzy są z domu Arystobulowego.

11. Pozdrowcie Herodyona, pokrewnego moiego. Pozdrowcie te, którzy są z domu Narcyssowego, te, którzy są w PAnu.

12. Pozdrowcie Tryfenę i Tryfosę, które pracuią w PAnu. Pozdrowcie Persydę miłą, która wiele pracowała w PAnu.

13. Pozdrowcie Rufa, wybranego w PAnu, i matkę iego i moię.

14. Pozdrowcie Asynkryta, Flegonta, Hermana, Patrobę, Hermena, i bracią, którzy są z nimi.

15. Pozdrowcie Filologa, i Julię, Nerega i siostrę iego, i Olimpa i wšystkie Swięte, którzy są z nimi.

16. Pozdrowcie iedni drugie z pocałowaniem * świętym. Pozdrawiaią was zbory Chrystusowe.
*1Kor.16,20.2Kor.13,12.1Tess.5,26.

III. 17. A proszę was, bracia! abyście upatrowali te, którzy* czynią rozerwania † i zgoršenia przeciwko tey nauce, któreyście się wy nauczyli; i chrońcie†† się ich. *Kol.2,8. Tyt.3,9.
† Matt. 18, 6. 2 Tym. 3, 5. Tyt. 3, 10. †† 2 Jan. 1, 10.

18. Albowiem takowi PAnu našemu Jezusowi Chrystusowi nie służą, ale* własnemu brzuchowi swemu, a przez łagodną mowę i pochlebstwo serca prostych zwodzą. * Filip. 3, 19.

19. Bo posłušeństwo wašе wšystkich doszło. A przetoż raduię się z was; ale chcę, abyście byli mądrymi * na dobre, a prostymi na złe. * Matt. 10, 16.

20. A Bóg* pokoiu zetrze šatana pod nogi wašе w rychle. Łaska PAna našego JEzusa Chrystusa niech będzie z wami. Amen. * 1Kor. 14, 33.

21. Pozdrawiaią* was Tymoteuš, pomocnik móy, i† Lucyuš i†† Jason i††† Sosypater, pokrewni moi.
*Dzie. 16, 1. Fil. 2, 19. 1 Tess. 3, 2. † Dzie. 13, 1. †† Dzie. 17, 7. ††† Dzie. 20, 4.

22. Pozdrawiam was w PAnu ia Tercyus, którym ten list pisał.

23. Pozdrawia was * Gaius, gospodarz móy i wšystkiego zboru. Pozdrawia was † Erastus šafarz mieyski, i Kwartus brat.
* 1 Kor. 1, 14. † 2 Tym. 4, 20.

24. Łaska PAna našego JEzusa Chrystusa niech będzie z wami wšystkimi. Amen.

25. A temu, który * was może utwirdzić według Ewangielii moiey i opowiadania JEzusa Chrystusa, według obiawienia † taiemnicy od czasów wiecznych zamilczaney,
* Efez. 3, 9. † Efez. 1, 9. r. 3, 9. 2 Tym. 1, 10. Tyt. 1, 2.

26. Lecz teraz obiawioney* i przez pisma Prorockie według postanowienia wiecznego Boga ku posłušeństwu wiary między wšystkimi narody oznaymioney; * 1 Piotr. 1, 20.

27. Temu samemu mądremu Bogu niech* będzie chwała przez JEzusa Chrystusa na wieki. Amen.
* Rzym. 11, 36.

Ten list do Rzymianow napisany iest z Koryntu przez Febę, służebnicę zboru Kienchreeńskiego.

List pierwšy Swiętego Pawła Apostoła do Koryntów.

Rozdział I.

I. Po zaleceniu Koryntów 1-11. II. ich niezgody strofuie, i od hardości do pokory prowadzi 12-18. III. PAN Bóg mądrość niebieską nie w mądrości tego świata, ale w głupstwie podawa 19-27. IV. z większey części podle sobie osoby obiera 28. V. aby się człowiek nie w sobie, ale w PANU chlubił 29-31.

Paweł, powołany* Apostoł JEzusa Chrystusa przez wolą Bożą, i† Sostenes brat.
* Dzie. 13, 2. † Dzie. 18, 17.

2. Zborowi Bożemu, który iest w Koryncie, poświęconym* w Chrystusie

stusie JEzusie, powołanym † Świętym, ze wszystkimi, którzy †† wzywaią imienia PAna naszego JEzusa Chrystusa na wszelkim mieyscu, i ich i naszym. *Jan. 17, 17. 19. Dzie. 15, 9. †Rzym. 1, 7. Ef. 1, 1. Kol. 1, 2. 2 Tym. 1, 9. ††r. 2, 19.

3. Łaska wam i pokóy * niech będzie od Boga, oyca naszego, i od PAna JEzusa Chrystusa. *1 Piotr. 1, 2.

(Lekcya na niedz. 18 po S. Troycy.)

4. Dziękuię Bogu moiemu * zawsze za was dla łaski Bożey, która wam iest dana w Chrystusie JEzusie, *Efez. 1, 15. 16. 2 Tess. 1, 3.

5. Iżeście we wszystkim ubogaceni * w nim we wszelkiey mowie i we wszelkiey znaiomości; *Koloss. 1, 9. 10. r. 2, 7.

6. Jako świadectwo Chrystusowe utwierdzone iest w was,

7. Tak iż wam na żadnym darze nie schodzi, którzy * oczekawacie obiawienia PAna naszego JEzusa Chrystusa. *Filip. 3, 20. Tyt. 2, 13.

8. Który was też utwierdzi * aż do końca, abyście byli bez nagany w dzień PAna naszego JEzusa Chrystusa; *1 Tess. 3, 13. r. 5, 23.

9. Wiernyć iest * Bóg, przez którego iesteście powołani ku społeczności † Syna iego JEzusa Chrystusa, PANA naszego.]
*Rzym. 3, 4. 1 Tess. 5, 24. †1 Jan. 1, 3. 7.

10. A proszę was, bracia! przez imię PAna naszego JEzusa Chrystusa, abyście toż mówili * wszyscy, a iżby nie były między wami rozerwania, ale abyście byli spoieni iednakim umysłem i iednakim zdaniem. *Rzym. 15, 5.

11. Albowiem oznaymiono mi o was, bracia moi! od domowników Chloi, iż poswarki są między wami.

II. 12. A to powiadam, iż każdy z was mówi: Jamci iest * Pawłów, a iam † Apollosów, a iam Kiefasów, alem ia Chrystusów. *1 Kor. 3, 4. †Dzie. 18, 24.

13. Rozdzielonyż iest Chrystus? Azaż Paweł za was ukrzyżowany? Albośćie w imię Pawłowe ochrzczeni?

14. Dziękuię Bogu, żem żadnego z was nie chrzcił, oprócz * Kryspa i Gaiusa; *Dzie. 18, 8.

15. Aby kto nie rzekł, żem chrzcił w imię moie.

16. Ochrzciłem też i dom * Stefanów; nad to nie wiem, ieżlim kogo drugiego ochrzcił. *1 Kor. 16, 15.

17. Boć mnie nie posłał Chrystus chrzcić, ale Ewangielią kazać, wszakże nie w mądrości * mowy, aby nie był wyniszczony krzyż Chrystusów. *1 Kor. 2, 1. 4. 13. 2 Piotr. 1, 16.

18. Albowiem * mowa o krzyżu tym, którzy giną, iest głupstwem; ale nam, którzy bywamy zbawieni, iest mocą * Bożą. ✠ *Rzym. 1, 16.

III. 19. Bo napisano: Wniwecz obrócę mądrość * mądrych, a rozum rozumnych odrzucę.
*Izai. 29, 14. Abdyasz. w. 8.

20. Gdzież iest mądry? gdzież iest * uczony w piśmie? gdzież badacz wieku tego? Izali w głupstwo nie obrócił † Bóg mądrości świata tego? *Izai. 33, 18. †Matt. 11, 25. Luk. 10, 21.

21. Albowiem ponieważ w mądrości Bożey świat * nie poznał Boga przez mądrość, upodobało się Bogu, przez głupie kazanie zbawić wierzące, *Matt. 11, 25. Luk. 10, 21.

22. Gdyż i Żydowie się cudów * domagaią, a Grekowie mądrości szukaią. *Matt. 12, 38.

23. Ale ☞ my każemy Chrystusa ukrzyżowanego, Żydom wprawdzie zgorszenie, a Grekom głupstwo;

24. Lecz samym powołanym i Żydom i Grekom każemy Chrystusa, który iest * mocą Bożą i mądrością Bożą. ✠ *Rzym. 1, 16. Koloss. 2, 3.

25. Albowiem głupstwo Boże iest mędrsze, niż ludzie, a mdłość Boża iest mocnieysza, niż ludzie.

26. Widzicie zaiste powołanie wasze, bracia! iż nie wiele * mądrych według ciała, nie wiele możnych, nie wiele zacnego rodu;
*Jan. 7, 48. r. 12, 42. Jak. 2, 5.

27. Ale co głupiego iest u świata tego, to wybrał Bóg, aby zawstydził mądre; a co mdłego u świata, wybrał Bóg, aby zawstydził mocne.

IV. 28. A podłego rodu u świata i wzgardzone wybrał Bóg, owszem te rzeczy, których niemasz, aby te, które są, zniszczył,

V. 29. Aby się nie chlubiło żadne ciało przed obliczem iego.

30. Lecz

30. Lecz z niego wy ieſteście w Chryſtuſie JEzuſie, ☞ który ſię nam ſtał * mądrością od Boga i † ſprawiedliwością i †† poświęceniem i ** odkupieniem, ¶
* Koloſſ. 2, 3. † Jer. 23, 6. Rzym. 5, 9. †† Jan. 17, 19. ** Efez. 1, 7.

31. Aby, iako napiſano: Kto ſię chlubi, w PAnu * ſię chlubił.
* Jer. 9, 23. 2 Kor. 10, 17.

Rozdział II.

I. W przykładzie ſwoim pokazuie różność Bożkiey mądrości od świeckiey, także Nauczycielów Ewangielii świętey od Kraſomowców świeckich 1-13. II. zatym pokazuie rozdział duchownego i cieleſnego człowieka 14-16.

A ia gdym przyſzedł do was, bracia! nie przyſzedłem z wynioſłością * mowy albo mądrości, opowiadaiąc wam świadectwo Boże.
* 1 Kor. 1, 17. 2 Piotr. 1, 16.

2. Albowiem ☞ nie oſądziłem za rzecz potrzebną, co inſzego umieć między wami, tylko JEzuſa Chryſtuſa, i to onego ukrzyżowanego. ¶

3. J byłem ia u was w ſłabości i w boiaźni i w ſtrachu wielkim.

4. A mowa moia i kazanie * moie nie było w powabnych mądrości ludzkiey ſłowach, ale w okazaniu ducha i mocy, * 1 Kor. 1, 17. r. 4, 19. 2 Kor. 11, 6. 1 Teſſ. 1, 5. 2 Piotr. 1, 16.

5. Aby ſię wiara waſza nie gruntowała na mądrości ludzkiey, ale na mocy Bożey.

6. A mądrość mówimy między doſkonałymi; ale mądrość nie * tego świata, ani Książąt tego świata, † którzy giną; * Jak. 3, 17. † 1 Kor. 15, 24.

7. Ale mówimy mądrość Bożą * w taiemnicy, która ieſt zakryta, którą Bóg przenaznaczył przed wieki ku chwale naſzey, * Rzym. 16, 25.

8. Którey żaden z Książąt * tego świata nie poznał; bo gdyby † byli poznali, nigdyby byli PAna chwały nie ukrzyżowali. * Matt. 11, 25. Łuk. 10, 21. Jan. 7, 48. † Dzie. 3, 15.

9. Ale opowiadamy, iako napiſano: ☞ Czego * oko nie widziało i ucho nie ſłyſzało i na ſerce ludzkie nie wſtąpiło, co nagotował Bóg tym, którzy go miłuią. * Jzai. 64, 4.

10. Ale nam to Bóg obiawił * przez Ducha ſwoiego; ¶ albowiem Duch wſzyſtkiego ſię tbada, i głębokości Bożych. * Matt. 13, 11. r. 16, 17. * Mądr. 7, 22. 23.

11. Bo któż z ludzi wié, co ieſt w człowieku, tylko duch człowieczy, który w nim ieſt? Także też i tego, co ieſt w Bogu, nikt nie wié, tylko Duch Boży.

12. Aleśmy my nieprzyięli ducha świata, lecz Ducha, który ieſt z Boga, abyśmy wiedzieli, które rzeczy nam ſą od Boga darowane;

13. O których też mówimy, nie tymi ſłowy, * których ludzka mądrość naucza, ale których Duch święty naucza, do duchownych rzeczy duchowne ſtoſuiąc.
* 1 Kor. 1, 17. 2 Piotr. 1, 16.

II. 14. Ale ☞ cieleſny człowiek * nie pojmuie tych rzeczy, które ſą Ducha Bożego; albowiem mu ſą głupſtwem, i nie może ich poznać, przeto, iż duchownie bywaią rozſądzone. ¶ * Rzym. 8, 5.

15. Ale duchowny rozſądza wſzyſtko; lecz ſam od nikogo nie bywa rozſądzony.

16. Albowiem któż poznał zmyſł * PAńſki? Któż go będzie uczył? Ale my zmyſł Chryſtuſów mamy.
* Jzai. 40, 13. Mądr. 9, 13. Rzym. 11, 34.

Rozdział III.

I. Dawſzy ſprawę o uniżoney nauce ſwoiey 1-3. II. pokazuie, w iakim poważeniu ſłudzy Chryſtuſowi być maią 4. 5. III. iaki ich urząd 6-9. IV. iaki ſpoſób budowania 10. V. który iego fundament 11-15. VI. napomina Koryntczyki, żeby duſz ſwych nie kalali 16. 17. VII. hardą ciała mądrością 18-23.

J ia, bracia! nie mogłem wam mówić iako duchownym, ale iako cieleſnym, i iako niemowiątkom w Chryſtuſie.

2. Napawałem * was mlekiem, a nie karmiłem was pokarmem; boście ieſzcze nie mogli znieść, owſzem i teraz ieſzcze nie możecie.
* Jzai. 28, 9. Żyd. 5, 12. 13. 1 Piotr. 2, 2.

3. Gdyż ieſzcze cieleſnymi ieſteście. Bo ponieważ między wami * ieſt zazdrość i ſwary, i roſterki azażeście nie cieleśni i według człowieka nie chodzicie? * 1 Kor. 1, 11. Gal. 5, 20. Jakub. 3, 14.

II. 4. Albowiem gdy kto mówi: Jam ieſt Pawłów, a drugi: Jam Apollosów, azaż cieleſnymi nie ieſteście?

5. Bo któż ieſt Paweł? Kto * Apollos? Jedno ſłudzy, przez któreście uwierzyli, a to iako każdemu PAN dał. * Dzie. 18, 24.

III. 6. Jam szczepił, Apollos*polewał, ale Bóg wzrost dał.
*Dzie. 18, 24. r. 19, 1.
7. A tak, ani ten, co szczepi, iest czym, ani ten, co polewa, ale Bóg, który wzrost dawa.
8. Lecz ten, który szczepi, i ten, który polewa, iedno są, a każdy swoię zapłatę*weźmie według prace swoiey. *Ps. 62, 13. Matt. 16, 27. Rzym. 2, 6. r. 14, 12. Gal. 6, 5.
9. Albowiem iesteśmy pomocnikami * Bożymi; wy Bożą rolą, Bożym budynkiem†iesteście.
*2 Kor. 6, 1. †Efez. 2, 20.
IV. 10. Według łaski Bożey, która mi iest dana, iako mądry budownik założyłem grunt, a drugi na nim buduie; wszakże każdy niechay baczy, iako na nim buduie.
V. 11. Albowiem☞gruntu innego*nikt nie może założyć, oprócz tego, który iest JEzus Chrystus. ✠
*Ps. 118, 22. Izai. 28, 16.
12. A ieżli kto na tym gruncie buduie złoto, srebro, kamienie drogie, drwa, siano, słomę,
13. Każdego robota iawna będzie; bo to dzień pokaże; gdyż przez ogień obiawiona będzie, a każdego roboty, iaka iest, ogień doświadczy.
14. Jeżli czyia robota zostanie, którą na nim budował, zapłatę weźmie.
15. Jeżli czyia robota zgore, ten szkodę podeymie; lecz on sam będzie zachowany, wszakże tak iako przez ogień.
VI. 16. ☞Azaż*nie wiecie, iż kościołem Bożym iesteście, a Duch Boży mieszka w was? *1 Kor. 6, 19. 2 Kor. 6, 16. Żyd. 3, 6. 1 Piotr. 2, 5.
17. A ieżli kto gwałci kościół Boży, tego Bóg skazi; albowiem kościół Boży święty iest, którym wy iesteście. ✠
VII. 18. Niechayże nikt samego siebie nie*zwodzi; ieżli się kto sobie zda być mądrym między wami na tym świecie, niech się stanie głupim, aby się stał mądrym. *Jak. 1, 22.
19. Albowiem mądrość tego świata głupstwem iest u Boga; bo napisano: Który chwyta * mądre w chytrości ich. *Job. 5, 13.
20. Izaś: PAN zna myśli*mądrych, iż są marnością. *Ps. 94, 11.
21. A tak niech się nikt nie chlubi ludźmi; albowiem wszystkie rzeczy są wasze.
22. Bądź Paweł, bądź Apollos, bądź Kiefas, bądź świat, bądź żywot, bądź śmierć, bądź przytomne, bądź przyszłe rzeczy, wszystkie są wasze;
23. Aleście wy Chrystusowi; a Chrystus Boży.

Rozdział IV.

I. Prawdziwego Apostoła opisawszy 1-6. II. za cześć sobie rzeczy niż za hańbę uniżenie poczyta 7. 8. III. i znaki pewne przywodzi, z których się pokazuie 9. IV. iż się ani o chwałę swoię 10. V. ani o brzuch swóy starał 11-16. VI. Tymoteusza zaleca 17. VII. i sam przyiść do nich obiecuie 18-21.

(Lekcya na niedz. 3 Adwentu.)

Tak niechay o nas człowiek rozumie, iako o sługach Chrystusowych i o szafarzach taiemnic * Bożych. *Matt. 24, 45.
2. A tegoć więc szukaią przy szafarzach, aby każdy znaleziony był wiernym.
3. Aleć u mnie to iest naymnieysza, żebym był od was sądzony, albo odsądu ludzkiego; lecz i sam siebie nie sądzę. [†G. dnia.]
4. Albowiem choć nic na się nie wiem, wszakże nie przeto iestem* usprawiedliwiony; ale ten, który mię sądzi, PAN iest.
*Job. 9, 2. r. 25, 4.
5. A tak☞nie sądźcie*przed czasem, ażby PAN przyszedł, który też oświeci, co skrytego iest w ciemności i obiawi rady serc; a tedy każdy będzie miał chwałę od Boga.] ✠ *Matt. 7, 1. Rzym. 2, 1.
6. A te rzeczy, bracia! w podobieństwie obróciłem na się i na Apollosa dla was, abyście się nauczyli z nas, *nad to, co napisano, nie rozumieć, iżbyście się ieden dla drugiego nie nadymali przeciwko drugiemu. *Przyp. 3, 7. Rzym. 12, 3.
II. 7. Albowiem któż cię różnym czyni? ☞cóż*masz, czegobyś nie wziął? A ieżliżeś wziął, przeczże się chlubisz, iakobyś nie wziął? ✠
*Jan. 3, 27.
8. Jużeście nasyceni, iużeście ubogaceni, bez nas króluiecie; a boday ieście

daieście królowali, abyśmy i my z wami pospołu królowali!

III. 9. Bo mam za to, iż Bóg nas ostatnie Apostoły wystawił iakoby na śmierć* skazane; albowiem staliśmy się dziwowiskiem światu i Aniołom i ludziom.

*Ps. 44, 23. Rzym. 8, 36. 2 Kor. 4, 11.

IV. 10. Myśmy głupi dla Chrystusa, aleście wy rostropni w Chrystusie; myśmy słabi, aleście wy mocni; wyście zacni, aleśmy my bezecni.

V. 11. Jeszcze aż do tey godziny i łakniemy i pragniemy, i nadzy iesteśmy, i bywamy policzkowani, i tułamy się,

12. J pracuiemy, i robiąc * własnymi rękami; gdy nas † hańbią, dobrorzeczemy, gdy nas przeszladuią, znosimy; *Dzie. 20, 34. 1 Tess. 2, 9. †Matt. 5, 44. Luk. 23, 34.

13. Gdy nam złorzeczą, modlimy się za nie; staliśmy się iako śmieci tego świata, i iako omieciny u wszystkich aż dotąd.

14. To piszę, nie przeto, abym was zawstydził; ale iako dziatki moie miłe napominam.

15. Bo choćbyście mieli dziesięć tysięcy†pedagogów w Chrystusie, wszakże nie wiele oyców macie; bom ia was w JEzusie*Chrystusie przez Ewangelią spłodził.

[†T. dzieciowodzów.]

*Dzie. 18, 11. Gal. 4, 19. Filem. w. 10.

16. Proszę was*tedy, bądźcie naśladowcami moimi. * Filip. 3, 17. 1 Tess. 1, 6. 2 Tess. 3, 7.

VI. 17. Dla tegom posłał do was Tymoteusza, który iest syn mój miły i wierny w PAnu; ten wam przypomni drogi moie w Chrystusie, iako wszędy w każdym zborze nauczam.

VII. 18. Ale tak się niektórzy nadęli, iakobym nie miał przyiść do was.

19. Lecz przyidę rychło do was, ieźli PAN*będzie chciał, i poznam nie mowę tych nadętych, ale moc. *Dzie. 18, 21. Żyd. 6, 3. Jakub. 4, 15.

20. Albowiem ☞ nie w mowie*zależy królestwo Boże, ale w mocy. ☜ *1 Kor. 2, 4.

21. Cóż chcecie? z*różgąli mam przyiść do was, czyli z miłością i z duchem cichości? *2 Kor. 10, 2. r. 13, 10.

Rozdział V.

I. Gromi Koryntczyki, iż sprosnego wszetecznika między sobą cierpieli 1. 2. II. którego Szatanowi oddawa 3-5. III. a ich hardość zganiwszy 6-8. IV. uczy, które wyłączać. i iako się przeciwko wyłączonym zachować maią 9-13.

Zapewnie słychać, że iest między wami wszeteczeństwo, a takie wszeteczeństwo, iakie i między Pogany nie bywa mianowane, aby kto miał mieć*żonę oyca swego.

*3 Moy. 18, 8. r. 20, 11. 5 Moy. 27, 20.

2. A wyście się nadęli, a nie raczeyście się smęcili, aby był uprzątniony z pośrzodku was ten, który ten uczynek popełnił.

II. 3. Przetoż ia, acżem odległy*ciałem, lecz przytomny duchem, iużem, iakobym był przytomny, osądził tego, który to tak popełnił, *Kol. 2, 5.

4. Gdy się w imieniu PAna naszego JEzusa Chrystusa zgromadzicie i z duchem moim i z mocą PAna naszego JEzusa Chrystusa,

5. Oddać szatanowi*na zatracenie ciała, żeby duch był zachowany w on dzień PAna JEzusa.

*1 Tym. 1, 20.

(Lekcya na niedz. wielkonocną.)

III. 6. Nie dobrać to chluba wasza. Azaż nie wiecie, iż trocha*kwasu wszystko zaczynienie zakwasza? *Gal. 5, 9.

7. Wyczyścież tedy stary kwas, abyście byli nowym zaczynieniem, iako przaśnymi iesteście; ☞ albowiem Baranek nasz wielkonocny za nas ofiarowany iest Chrystus. ☜

8. A tak obchodźmy święto nie w starym * kwasie, ani w kwasie złości i rozpusty, ale w przaśnikach szczérości i prawdy.]

*2 Moy. 13, 7. 5 Moy. 16, 3.

IV. 9. Pisałem wam w liście, abyście się nie mięszali z wszetecznikami;

10. Ale nie zgoła z wszetecznikami tego świata, albo z łakomcami, albo z drapieżcami, albo z bałwochwalcami; bo inaczey musielibyście z tego świata wyniść.

11. Lecz teraz spisałem wam, abyście się nie mięszali; ieżliby kto, mieniąc się bydź bratem, był wszetecznikiem albo łakomcą, albo bałwochwalcą, albo

albo obmowcą, albo piianicą, albo zdziercą, żebyście z takowym*i nie iadali. *Matt. 18, 17. 2 Tess. 3, 14.

12. Albowiem cóż ia mam sądzić i obce? Azaż wy tych, co są domowi, nie sądzicie?

13. Ale te, którzy są obcymi, Bóg sądzi. Przetoż uprzątniycie tego złośnika z pośrzodku samych siebie.

Rozdział VI.

I. Wierny Chrześcianin niema się z Chrześcianinem do sądu ludzi niewiernych wytaczać 1-6. II. ale raczey krzywdę cierpieć 7. 8. III. nieczystości wszelakich grzechów ma się pilnie wystrzegać 9-18. IV. bo iest kościołem Ducha świętego 19. V. i drogo kupiony 20.

Smieszże kto z was, maiąc sprawę z drugim, sądzić się przed niesprawiedliwymi, a nie przed Swiętymi?

2. Azaż nie wiecie, iż Swięci będą sądzili świat? A ieżli świat od was będzie sądzony, czyliście niegodni, abyście sądy mnieysze odprawowali?

3. Azaż nie wiecie, iż Anioły sądzić będziemy? A cóż tych doczesnych rzeczy?

4. Przeto ieżlibyście mieli sądy o rzeczy doczesne, tych, którzy są naypodleysi we zborze, na sąd wysadzaycie.

5. Ku zawstydzeniu waszemu to mówię. Niemaszże między wami mądrego i iednego, któryby mógł rozsądzić między bracią swoimi?

6. Ale się brat z bratem prawuie, i to przed niewiernymi.

II. 7. Już tedy zapewnie iest między wami niedostatek, że się z sobą prawuiecie. Czemuż raczey krzywdy* nie cierpicie? Czemuż raczey szkody nie podeymuiecie? *Przyp. 20, 22. r. 24, 29. Matt. 5, 39. 40. Łuk. 6, 29. Rzym. 12, 19. 1 Tess. 5, 15. 1 Piotr. 3, 9.

8. Owszem* wy krzywdzicie i do szkody przywodzicie, a to bracią. *1 Tess. 4, 6.

III. 9. Azaż nie wiecie, iż niesprawiedliwi królestwa Bożego nie odziedziczą? Nie mylcie się, ani* wszetecznicy, ani bałwochwalcy, ani cudzołożnicy, ani pieszczotliwi, ani samcołożnicy, *Gal. 5, 19. Efez. 5, 5.

10. Ani złodzieie, ani łakomcy, ani piianicy, ani złorzeczący, ani zdziercy królestwa Bożego nie odziedziczą.

11. A takimiście niektórzy* byli; ☞ aleście omyci, aleście † poświęceni, aleście usprawiedliwieni w imieniu PAna JEzusa, i przez Ducha Boga naszego. ✠ *Tyt. 3, 3. † 1 Kor. 1, 2.

12. Wszystko mi wolno, ale nie wszystko* pożyteczno; wszystko mi wolno, ale ia się nie dam zniewolić żadney rzeczy. *1 Kor. 10, 23.

13. Pokarmy brzuchowi należą, a brzuch pokarmom; ale Bóg i brzuch i pokarmy skazi; lecz ciało nie należy wszeteczeństwu, ale PAnu, a PAN ciału.

14. Bo Bóg i PAna* wzbudził, i nas wzbudzi mocą swoią. *Dzie. 2, 32. Rzym. 8, 11.

15. Azaż nie wiecie, iż ciała* wasze są członkami Chrystusowymi? Wziąwszy tedy członki Chrystusowe, czyli ie uczynię członkami wszetecznicy? Nie day tego Boże! *Efez. 5, 30.

16. Aza nie wiecie, iż ten, co się złącza z wszetecznicą, iednym ciałem z nią iest? albowiem mówi: Będą dwoie iednym* ciałem. *1 Moy. 2, 24. Matt. 19, 5. Mark. 10, 8. Efez. 5, 31.

17. A kto się złącza z PAnem, iednym duchem iest z nim.

18. Uciekaycie przed wszeteczeństwem. Wszelki grzech, któryby człowiek popełnił, oprócz ciała iest; lecz kto wszeteczeństwo płodzi, przeciwko swemu własnemu ciału grzeszy.

IV. 19. Azaż nie wiecie, iż ciało wasze iest* kościołem Ducha świętego, który w was iest, którego macie od Boga? a nie iesteście sami swoi; *1 Kor. 3, 16. 2 Kor. 6, 16. Jan. 3. 6.

V. 20. ☞ Albowiemeście* drogo kupieni. Wysławiayciesz tedy Boga w ciele waszym i w duchu waszym, które są Boże. ✠ *1 Kor. 7, 23. 1 Piotr. 1, 18. 19.

Rozdział VII.

I. Tym, którzy daru wstrzemięźliwości od Boga niemaią, w małżeński stan wstąpić radzi 1-9. II. rozwodu małżonków broni 10-19. III. aby każdy w wezwaniu swoim trwał, upomina 20-24. IV. iakim względem panieński stan małżeństwo przechodzi 25-40.

Lecz o tym, coście mi pisali, dobrzeby człowiekowi, nie tykać się niewiasty;

2. Ale dla uwarowania się wszeteczeństwa niech każdy ma swoię

własną żonę, a każda niech ma swego własnego męża.

3. Mąż niech * żonie powinną chęć oddaie, także też i żona mężowi. * 1 Piotr. 3, 7.

4. Żona własnego ciała swego w mocy niema, ale mąż; także też i mąż własnego ciała swego w mocy niema, ale żona.

5. Nie oszukawaycie ieden drugiego, chybaby z spólnego zezwolenia do czasu, abyście się uwolnili do postu i do modlitwy; a zasię wespół się schodźcie, aby was szatan nie kusił dla waszey niepowściągliwości.

6. Ale to mówię iako pozwalaiąc, a nie iako rozkazuiąc.

7. Albowiem chciałbym, aby wszyscy ludzie* tak byli iako i ia; aleć każdy ma swóy własny dar od Boga, ieden tak a drugi owak. * Dzie. 26, 29.

8. A mówię nieżonatym i wdowom: Dobrze im iest, ieżliby tak zostali, iako i ia.

9. Ale ieżli się * wstrzymać nie mogą, niechże w stan małżeński wstąpią; boć lepiey w stan małżeński wstąpić, niż upalenie cierpieć. * 1 Tym. 5, 14.

II. 10. Tym zasię, którzy są w stanie małżeńskim, rozkazuię nie ia, ale PAN, mówiąc: Żeby się żona * od męża nie odłączała.
* Mal. 2, 16. Matt. 5, 32. r. 19, 9. Mark. 10, 11. Luk. 16, 18. Ef. 5, 31.

11. Ale ieżliby się też odłączyła, niechayże zostawa bez męża, albo się niech z mężem poiedna, a mąż żony niechay nie opuszcza.

12. A inszym zasię ia mówię, a nie PAN: Ieżli który brat ma żonę niewierną, a ta z nim przyzwala mieszkać, niechże iey nie opuszcza.

13. A ieżli która żona męża niewiernego ma, a on przyzwala z nią mieszkać, niechże go nie opuszcza.

14. Albowiem poświęcony iest mąż niewierny przez żonę, i żona niewierna poświęcona iest przez męża; bo inaczey dziatki wasze byłyby nieczystymi, lecz teraz świętymi są.

15. A ieżli ten, co iest niewierny, chce się odłączyć, niechże się odłączy; albowiem nie iest niewolnikiem brat albo siostra w takowych rzeczach; aleć ku pokoiowi nas Bóg powołał.

16. Albowiem co ty wiesz, żono! ieżli pozyskasz męża? Albo co ty wiesz, mężu! pozyskaszli żonę?

17. Iednak iako każdemu udzielił Bóg, iako każdego powołał PAN, tak niech postępuie; a takci we wszystkich zborach stanowię.

18. Obrzezanym kto powołany iest, niechay nie wprowadza na się nieobrzezki; a w nieobrzezce kto iest powołany, niech się nie obrzezuie.

19. Obrzezka nic* nie iest, także nieobrzezka nic nie iest, ale zachowywanie przykazań Bożych. * Gal. 5, 6.

III. 20. Każdy w tym powołaniu, w którym * powołany iest, niech zostawa. * Efez. 4, 1. Koloss. 1, 10. 1 Tess. 2, 12.

21. Iesteś powołany niewolnikiem, nie dbayże na to; ale ieżli też możesz bydź wolnym, raczey wolności używay.

22. Albowiem kto w PAnu powołany iest niewolnikiem, wolny iest w PANU; także też, kto iest powołany wolnym, niewolnikiem iest Chrystusowym.

23. Drogoście* kupieni; nie bądźcie niewolnikami ludzkimi.
* 1 Kor. 6, 20.

24. Każdy tedy, iakim iest powołany, bracia! takim niechay zostawa przed Bogiem.

IV. 25. A o pannach rozkazania Pańskiego niemam; wszakże radę dawam, iako ten, któremu PAn z miłosierdzia swego dał, aby był wiernym.

26. Mniemam tedy, że to iest rzecz dobra dla następuiącey potrzeby, że iest rzecz dobra, człowiekowi tak bydź.

27. Przywiązałeś się do żony, nie szukayże rozwiązania; rozwiązanyś od żony, nie szukayże żony.

28. A ieżlibyś się ożenił, nie zgrzeszyłeś; ieżliby też panna szła za mąż, nie zgrzeszyła; wszakże utrapienie * w ciele takowi mieć będą; lecz ia was szanuię. * 1 Moy. 3, 16. 17.

29. A toć mówię, bracia! ponieważ czas potomny ukrócony iest,* aby i ci, którzy żony maią, byli, iakoby ich nie mieli; * Iob. 7, 1. r. 9, 25. r. 14, 1. Ps. 103, 15.

30. A którzy płaczą, iakoby nie płakali; a którzy się raduią, iakoby się nie radowali; a którzy kupuią, iakoby nie trzymali;

31. A którzy używaią tego świata, iakoby źle nie używali; bo przemiia *kßtałt tego świata. *Izai. 40, 6. 1 Piotr. 1, 24. 1 Jan. 2, 17. Jak. 1, 10. r. 4, 14.

32. A chcę, abyście wy byli bez kłopotu; bo kto niema *żony, stara się o rzeczy PAńskie, iakoby się podobał PAnu; *1 Tym. 5, 5.

33. Ale kto się ożenił, stara się o rzeczy tego świata, iakoby się podobał żonie.

34. Jest różność między mężatką i panną; która nie ßła za mąż, stara się o rzeczy PAńskie, aby była święta i ciałem i duchem; ale która ßła za mąż, stara się o rzeczy tego świata, iakoby się podobała mężowi.

35. A toć mówię ku dobremu waßemu; nie abym sidło na was wrzucił, ale abyście słußnie i przystoynie stali przy PAnu bez rozerwania.

36. A ieźli kto mniema, że nie przystoynie sobie poczyna z panną swoią, gdyby z lat swoich wyßła, i do tego by iey przyßło, co chce niechay czyni, nie grzeßy; niechże idzie za mąż.

37. Ale kto statecznie postanowił w sercu swym, potrzeby tego niemaiąc, lecz ma w mocy własną swoię wolą, i to usądził w sercu swym, aby zachował pannę swoię, dobrze czyni.

38. A tak ten, kto dawa za mąż, dobrze czyni; ale który nie dawa za mąż, lepiey czyni.

39. Żona związana *iest zakonem, póki żywie †mąż iey; a ieźliby umarł mąż iey, wolna iest, aby ßła, za kogo chce, tylko w PAnu. *Rzym. 7, 2. [† L. żyie.]

40. Ale ßczęśliwßa iest, ieźliby tak została według rady moiey; a mniemam, że i ia mam Ducha *Bożego. *1 Tess. 4, 8.

Rozdział VIII.

I. Odtąd aż do końca dziesiątego rozdziału upomina, aby się od nieczystych bałwańskich pokarmów Koryntczykowie wstrzymawali 1-7. II. Ze używanie wolności Chrześciańskiey naprawuie 8. III. i aby wiadomość i wolność naßa miłością miarkowana była, uczy 9-13.

A o rzeczach, które bałwanom ofiarowane bywaią, wiemy, iż wßyscy umieiętność mamy. ☞ Umieiętność nadyma, ale miłość buduie. ☙

2. A ieźli kto mniema, żeby co umiał, ießcze nic nie umie, tak iakoby miał umieć;

3. Lecz ieźli kto miłuie Boga, ten iest wyuczony od niego.

4. A przetoż o pokarmach, które bywaią bałwanom ofiarowane, wiemy, iż *bałwan na świecie nic nie iest, a iż niemaß żadnego inßego † Boga, tylko ieden. *1 Kor. 10, 19. †5 Moy. 4, 35. r. 32, 39. Mark. 12, 32.

5. Bo choć są, którzy bogami nazywani bywaią i na niebie i na ziemi; (iakoż iest wiele bogów i wiele panów.)

6. ☞ Ale my mamy *iednego Boga oyca, z którego wßystko, a my w nim; i iednego † PANA JEzusa Chrystusa, przez którego wßystko a my przezeń. ☙ *5 Moy. 6, 4. Efez. 4, 6. † Jan. 13, 13. 1 Kor. 12, 5.

7. Ale nie we wßystkich iest ta umieiętność; albowiem niektórzy *sumnienie maiąc dla bałwana aż dotąd, iedzą iako rzecz bałwanom ofiarowaną, a sumnienie ich będąc mdłe, pokalane bywa. *1 Kor. 10, 28. 29.

II. 8. Aleć nas pokarm nie zaleca Bogu; bo choćbyśmy iedli, nic nam nie przybywa; a choćbyśmy i nie iedli, nic nam nie ubywa.

III. 9. Jednak *baczcie, aby snadź ta wolność waßa nie była mdłym ku zgorßeniu. *Gal. 5, 13.

10. Albowiem ieźliby kto uyrzał cię, który maß umieiętność, w bałwochwalni siedzącego, azaż sumnienie onego, który iest mdły, nie będzie pobudzone ku iedzeniu rzeczy bałwanom ofiarowanych?

11. J zginie dla oney twoiey *umieiętności brat mdły, za którego Chrystus umarł. *Rzym. 14, 15.

12. A grzeßąc tak przeciwko braci, i mdłe ich sumnienie obrażaiąc, grzeßycie przeciwko Chrystusowi.

13. Przeto, ieźli pokarm gorßy brata *mego, nie będę iadł mięsa na wieki, abym brata mego nie zgorßył. *Rzym. 14, 21.

Rozdział IX.

I. Pokazuie, iako wolności Chrześciańskiey zażywaiąc 1-14. II. dobrowolnie się wstrzymawał 15-17. II. żeby kogo w rzeczach śrzednych nie zgorßył 18-23. IV. a naß żywot do zawodu przyrównywa 24-27.

Izalim nie iest Apostołem? Izalim

lim nie iest wolnym? Izalim JEzusa Chrystusa PAna * naszego nie widział? Izali wy nie iesteście pracą † moią w PANU?
*Dzie.22,17.1Kor.15,8.†1Kor.4,15.
2. Choćbym innym nie był Apostołem, alem wam iest; albowiem pieczęcią Apostolstwa mego wy iesteście w PANU.
3. Tać iest obrona moia przeciwko tym, którzy mię sądzą.
4. Izali nie mamy wolności ieść i pić?
5. Izali nie mamy wolności, wodzić z sobą siostry żony, iako i drudzy Apostołowie i bracia PAńscy i Kiefas?
6. Izali ia tylko i Barnabasz nie mamy wolności, abyśmy nie pracowali?
7. Któż kiedy służy żołnierską swoim kosztem? Któż sadzi winnicę, a owocu iey nie pożywa? Albo któż trzodę pasie, a mleka trzody nie pożywa?
8. Izali to obyczaiem ludzkim mówię? Izali i zakon tegoż nie mówi?
9. Albowiem w zakonie Moyżeszowym napisano: Nie zawiążesz* gęby wołowi młocącemu; izali się Bóg o woły stara?
*5Moy. 25, 4. 1 Tym. 5, 18.
10. Czyli zgoła dla nas to mówi? Albowiem dla nas to napisano; Gdyż w nadziei ma orać ten, co orze, a kto młoci w nadziei, nadzieie swoiey ma bydź uczęstnikiem.
11. Ponieważeśmy my wam duchowne dobra* siali, wielkaż to, gdybyśmy wasze cielesne żęli?*Rzym.15,27.
12. Jeżliż insi tey wolności nad wami używaią, czemuż nie raczey my? A wszakżeśmy tey wolności* nie używali, ale wszystko znaszamy, abyśmy iakiego wstrętu Ewangielii Chrystusowey nie uczynili. * Dzie. 20, 33. 2Kor. 11, 7. 8. r. 12, 13. 1Tess. 2, 9.
13. Azaż nie wiecie, iż ci, którzy około rzeczy świętych pracuią, z świętych rzeczy* iadaią? a którzy ołtarza pilnuią, spólną cząstkę z ołtarzem maią? *5Moy. 18, 1.
14. Tak też PAN postanowił tym, * którzy Ewangielią opowiadaią, aby z Ewangielii żyli.
*Matt. 10, 10.
II. 15. Alem ia nic z tych rzeczy nie używał; i nie pisałem tego, aby się tak przy mnie działo; bo mnie daleko lepiey umrzeć, niżby kto przechwalanie moie miał próżnym uczynić.
16. Bo ieżli Ewangielią opowiadam, niemam się czym chlubić, gdyż ta powinność na mnie leży; a biada mnie, ieżlibym Ewangielii nie opowiadał.
17. Albowiem ieżli to dobrowolnie czynię, mam zapłatę; ieżli poniewolnie, szafarstwa mi powierzono.
III. 18. Jakąż tedy mam zapłatę? Abym Ewangielią opowiadaiąc, bez nakładu wystawił Ewangielią Chrystusowę, na to żebym źle nie używał wolności moiey przy Ewangielii.
19. Albowiem będąc wolnym od wszystkich, samegom siebie uczynił niewolnikiem wszystkim, abym ich więcey pozyskał.
20. J stałem się Żydom iako Żyd, abym Żydy pozyskał; a tym, którzy są pod zakonem, iakobym był po zakonem, abym te, którzy są pod zakonem, pozyskał;
21. Tym, którzy są bez zakonu, iakobym był bez zakonu, (nie będąc bez zakonu Bogu, ale będąc pod zakonem Chrystusowi,) abym pozyskał te, którzy są bez zakonu.
22. ☞ Stałem* się mdłym iako mdły, abym mdłe pozyskał. Wszystkim stałem się wszystko, abym przecię niektóre zbawił. ⁜
*Rzym. 15, 1. Gal. 6, 1.
23. A to czynię dla Ewangielii, abym się iey stał uczęstnikiem.
(Lekcya na niedz. starozapustną,)
(Septuag.)
IV. 24. Azaż nie wiecie, iż ci, którzy w zawód bieżą, wszyscyć więc bieżą, lecz ieden zakład bierze? Także bieżcie, abyście otrzymali.
25. A każdy, który* się potyka, we wszystkim się powściąga; onić w prawdzie, aby wzięli koronę skazitelną, ale my † nieskazitelną.
*2Tym.2,4.5.†2Tym.4,8. Jak.1,12.
26. Ja tedy tak bieżę, nie iako na niepewną; tak szermuię, nie iako wiatr biiąc.
27. Ale karzę ciało moie i w niewolą podbiiam, abym snadź inszym każąc, sam nie był odrzucony.

Rozdział X.

I. Przykładem Żydów, którzy świątośći i zadatki łaski Bożey iako i my mieli 1-5. II. upomina, abyśmy się złych pożądliwości strzegli 6-8. III. Chrystusa nie kusili, chcemyli uyść karania, które one potkało 9-13. IV. a iżby stołu Chrystusowego uczęstnicy, z ßatanem się nie kumali 14-22. V. i w rzeczach wolnych nikomu zgorßenia nie dawali 23-33.

A nie chcę, abyście nie mieli wiedzieć, bracia! iż * oycowie naśi wßyſcy pod obłokiem byli, i wßyſcy przez † morze przeßli;
*2 Moy. 13, 21. 4 Moy. 9, 18. 5 Moy. 1, 33. Pſ. 78, 14. r. 106, 39. †2 Moy. 14, 22.

2. J wßyſcy w Moyżeßa ochrzczeni ſą w obłoku i w morzu;

3. J wßyſcy tenże pokarm * duchowny iedli; *2 Moy. 16, 16.

4. J wßyſcy tenże napóy * duchowny pili; albowiem † pili z opoki duchowney, która za nimi ßła; a ta opoka była Chryſtus.
*4 Moy. 20, 10. Pſ. 78, 15. †2 Moy. 17, 6.

5. Lecz większey części z nich nie upodobał ſobie Bóg; albowiem polegli * na pußczy.]
*4 Moy. 14, 35. r. 26, 65.

(Lekcya na niedz. 9 po S. Troycy.)

II. 6. A te rzeczy stały się nam za wzór na to, abyśmy złych rzeczy nie pożądali, iako i oni * pożądali. * 4 Moy. 11, 4. Pſ. 106, 14.

7. Nie bądźcież tedy bałwochwalcami, iako niektórzy z nich, tak iako napiſano: Siadł * lud, aby iadł i pił, i wſtali grać. *2 Moy. 32, 6.

8. Ani się dopußczaymy wßeteczeństwa, iako * się * niektórzy z nich wßeteczeństwa dopußczali, i padło † ich iednego dnia dwadzieścia i trzy tyſiące.
*4 Moy. 25, 1. 4. 5. 6. 7. †2 Moy. 32, 27.

III. 9. Ani kuśmy Chryſtuſa, iako niektórzy * z nich kuſili, i od wężów poginęli. *4 Moy. 21, 6. Mądr. 16, 5. Pſ. 106, 14.

10. Ani ßemrzyicie, iako * niektórzy z nich ßemrali, i poginęli od tego, który wytraca. *4 Moy. 14, 36.

11. A te wßyſtkie rzeczy przydały się im za wzór, a napiſane ſą dla napomnienia naßego, na które koniec świata przyßedł.

12. A tak kto mniema, że ſtoi, niechże patrza, aby nie upadł.

13. Pokußenie się was nie ięło, tylko ludzkie; ale wierny ć ieſt * Bóg, który nie dopuśći, abyście byli kußeni nad możność waßę, ale uczyni z pokußeniem i wyiście, abyście znośić mogli.] *1 Kor. 1, 9. 1 Teſſ. 5, 24.

IV. 14. Przetoż, naymilśi moi! uciekaycie przed bałwochwalſtwem.

15. Jako mądrym mówię; rozſądźcie wy, co mówię.

16. Kielich błogosławienia, który błogosławimy, izali nie ieſt społecznością krwie Chryſtuſowey? Chléb, który łamiemy, izali nie ieſt ſpołecznością ciała Chryſtuſowego?

17. Albowiem iednym chlebem, iednym ciałem wiele nas ieſt; bo wßyſcy chleba iednego ieſteśmy uczęſtnikami.

18. Poyrzyicie na Jzraela, który ieſt według ciała; izaż ci, którzy iedzą ofiary, nie ſą uczęſtnikami ołtarza?

19. Cóż tedy mówię? Żeby bałwan * miał bydź czym, a iżby to, co bywa bałwanom ofiarowano, miało czym bydź? *1 Kor. 8, 4.

20. Owßem powiadam, iż to, co Poganie ofiaruią, diabłom * ofiaruią a nie Bogu; a nie chciałbym, abyście byli uczęſtnikami diabłów.
*5 Moy. 32, 17. Pſ. 106, 37.

21. Nie możecie pić kielicha PAńſkiego i kielicha diabelſkiego; nie możecie bydź uczęſtnikami ſtołu PAńſkiego i ſtołu diabelſkiego.

22. J mamyż drażnić PANA? Jzaliśmy mocnieyśi niżeli on?

V. 23. Wßyſtko * mi wolno, ale nie wßyſtko pożyteczno; wßyſtko mi wolno, ale nie wßyſtko buduie.
*1 Kor. 6, 12.

24. Nikt niechay nie ßuka tego, co ieſt iego, ale każdy, co ieſt bliźniego.

25. Cokolwiek w iatkach przedawaią, iedzcie, nic nie pytaiąc dla ſumnienia.

26. Albowiem PAńſka * ieſt ziemia i napełnienie iey. *2 Moy. 19, 5. 5 Moy. 10, 14. Pſ. 24, 1. r. 50, 12.

27. A ieżliby was kto zaprosił z niewiernych, a chcecie iść, wßyſtko, co przed was położą, iedzcie, nic nie pytaiąc dla ſumnienia.

28. Ale ieżliby wam kto rzekł: To ieſt bałwanom ofiarowane, nie iedzcie dla onego, który to oznaymił, i dla ſumnienia; albowiem PAńſka ieſt ziemia i napełnienie iey.

29.

29. A powiadam dla *ſumnienia, nie twego, ale onego drugiego; bo przecżże wolność moia ma bydź oſądzona od cudzego ſumnienia? *1 Kor. 8, 7.

30. A ponieważ* ia z dziękowaniem pożywam, czemuż o to mam bydź bluźniony, za co ia dziękuię?
•Dzie. 27, 35. Rzym. 14, 6.

31. Przetoż* ☞ lub iecie lub piiecie, lub cokolwiek czynicie, wßyſtko ku chwale Bożey czyńcie. ✠ *Koloſſ. 3, 17.

32. Nie bądźcie * obrażeniem i Żydom i Grekom i zborowi Bożemu; * Rzym. 14, 13.

33. Jako i ia we wßyſtkim ſię wßyſtkim podobam, nie ßukaiąc w tym ſwego pożytku, ale wielu ich, aby byli zbawieni.

Rozdział XI.

I. Uczy, aby ſię w zborze męßczyzna i białegłowy przyſtoynie a uczciwie zachowali 1:15. II. Zatym letkomyślność przy używaniu wieczerzy PAńſkiey 16-20. III i bieſiady przy niey gromi 21. 22. IV. a one do uſtawy Chryſtuſowey 23:32. V. i do porządku dobrego prowadzi 33. 34.

Bądźcie naśladowcami* moimi, iakom i ia Chryſtuſów.
•1 Kor. 4, 16. Filip. 3, 17. 1 Teſſ. 1, 6. 2 Teſſ. 3, 9.

2. A chwalę was, bracia! iż pamiętacie wßyſtkie moie nauki, a iakom wam podał, podania trzymacie.

3. A chcę, abyście wiedzieli, iż każdego męża głową ieſt* Chryſtus, a głową niewiaſty mąż, a głową Chryſtuſową Bóg. *Efez. 5, 23.

4. Każdy mąż, gdy ſię modli, albo prorokuie z przykrytą głową, ßpeci głowę ſwoię.

5. I każda niewiaſta, gdy ſię modli albo prorokuie, nie nakrywßy głowy ſwoiey, ßpeci głowę ſwoię; boć to iedno, a toż ieſt, iakoby ogolona była.

6. Albowiem ieżli ſię nie nakrywa niewiaſta, niechże ſię też ſtrzyże; a ieżli ßpetna rzecz ieſt niewieście, ſtrzydz ſię albo golić, niechże ſię nakrywa.

7. Albowiem mąż niema nakrywać głowy, gdyż ieſt wyobrażeniem i chwałą Bożą; ale niewiaſta ieſt chwałą mężową.
* 1 Moy. 1, 26. 27. r. 5, 1. r. 9, 6. Mądr. 2, 23. Koloſſ. 3, 10.

8. Bo mąż nie ieſt z niewiaſty, ale niewiaſta z męża.

9. Albowiem mąż nie ieſt ſtworzony* dla niewiaſty, ale niewiaſta dla męża. * 1 Moy. 2, 18.

10. A przetoż niewiaſta powinna, mieć władzą † na głowie dla Aniołów.
[† Nakrycie, znak władzy mężowey nad ſobą.]

11. A wßakże mąż nie ieſt bez niewiaſty, ani niewiaſta nie ieſt bez męża w PAnu.

12. Albowiem iako niewiaſta z męża ieſt, tak też mąż przez niewiaſtę; iednak wßyſtkie rzeczy ſą z Boga.

13. Sami u ſiebie rozſądźcie, przyſtoili niewieście bez nakrycia modlić ſię Bogu?

14. Azaż was i ſamo przyrodzenie nie uczy, iż mężowi, gdyby włoſy zapußczał, ieſt mu ku zelżywości?

15. Ale niewiaſta, ieżli zapußcza włoſy, ieſt iey ku poczciwości, przeto, iż iey włoſy dane ſą za przykrycie.

II. 16. A ieżliby ſię kto zdał bydź ſwarliwym, my takiego obyczaiu nie mamy, ani zbory Boże.

17. A to opowiadaiąc nie chwalę, że ſię nie ku lepßemu ale ku gorßemu ſchodzicie.

18. Albowiem nayprzód, gdy ſię wy ſchodzicie we zborze, ſłyßę, iż rozerwania bywaią między wami; i poniekąd wierzę.

19. Boć ☞ mußą bydź* kacerſtwa między wami, aby ci, którzy ſą doświadczeni, byli iawnymi między wami. ✠ * 1 Jan. 2, 19.

20. Gdy ſię wy tedy weſpół ſchodzicie, nie ieſt to używać wieczerzy PAńſkiey,

III. 21. Albowiem każdy wieczerzą ſwoię pierwey ziada, i ieden łaknie a drugi ieſt piiany.

22. Azaż domów nie macie do iedzenia i do picia? Albo zborem Bożym *gardzicie i zawſtydzacie te, którzy nie maią? Cóż wam rzekę? Pochwalęż was? W tym nie chwalę.

(Lekcya na wielki Czwartek.)

IV. 23. Albowiem ☞ iam wziął od PAna, com też wam podał, iż PAn JEzus tey nocy, której był † wydan, wziął chléb,
•Gal. 1, 12. † Matt. 26, 26. Mark. 14, 22. Luk. 22, 19.

24. A podziękowawßy, złamał i rzekł: Bierzcie, iedzcie: To ieſt ciało moie, które za was bywa łamane; to czyńcie na pamiątkę moię.

25. Także

25. Także i kielich, gdy było po wieczerzy, mówiąc: Ten kielich ieſt nowy teſtament we krwi moiey; to czyńcie, ile kroć pić będziecie, na pamiątkę moię. ✠

26. Albowiem ilekroćbyście iedli ten chléb, i ten kielichbyście pili, śmierć PAńſką opowiadaycie, ażby przyßedł.

27. A tak, ktoby iadł ten chléb, albo pił ten kielich PAńſki niegodnie, będzie winien ciała i krwie PAńſkiey.

28. ☞ Niechże tedy człowiek ſamego siebie * doświadczy, a tak niech ie z chleba tego, i z kielicha tego niechay piie. * 2 Kor. 13, 5.

29. Albowiem kto ie i piie niegodnie, ſąd ſobie ſamemu ie i piie, nie rozſądzaiąc ciała PAńſkiego. ✠

30. Dla tego między wami wiele ieſt ſłabych i chorych, i nie miało ich zaſnęło.

31. Bo gdybyśmy się ſami rozſądzali, nie bylibyśmy ſądzeni.

32. Lecz gdy ſądzeni bywamy, od PAna bywamy ćwiczeni, abyśmy z światem nie byli potępieni.]

V. 33. A tak, bracia moi! gdy się ſchodzicie ku iedzeniu, oczekawaycie iedni drugich.

34. A ieżli kto łaknie, niechże ie doma, abyście się na ſąd nie ſchodzili. A inne rzeczy gdy przyidę, poſtanowię.

Rozdział XII.

I. Jako różne dary duchowne 1-6. II. ku ſpólnemu budowaniu 7-11. III. i zgodzie w iednym ciele Chryſtuſowym ściągać się maią 12. 13. IV. w podobieńſtwie członków ciała człowieczego 14-27. V. zatym różne urzędy, które ſą w kościele Bożym, wypiſuie. 28-31.

(Lekcya na niedz. 10 po S. Troycy.)

A o duchownych darach, braica! nie chcę, abyście wiedzieć nie mieli.

2. Wiecie, iż gdyście Poganami byli, do bałwanów niemych, iako was wodzono, daliście się prowadzić.

3. Przetoż oznaymuię wam, iż nikt przez Ducha * Bożego mówiąc, nie rzecze JEzuſa bydż przeklęctwem; i ☞ nikt nie może nazwać Jezuſa † PAnem, tylko przez Ducha świętego. ✠ * Mark. 9, 39. † Jan. 13, 13. 1 Kor. 8, 6. Filip. 2, 11.

4. A różneć ſą * dary, ale tenże Duch. * Rzym. 12, 6.

6. I różne ſą poſługi, ale tenże PAn.

6. I różne ſą ſprawy, ale tenże Bóg, który ſprawuie wßyſtko we wßyſtkich.

II. 7. A każdemu bywa dane obiawienie Ducha ku pożytkowi.

8. Albowiem iednemu przez Ducha bywa dana mowa mądrości, a drugiemu mowa umieiętności przez tegoż Ducha;

9. A drugiemu wiara w tymże Duchu, a drugiemu dar uzdrawiania w tymże Duchu, a drugiemu czynienie cudów, a drugiemu proroctwo, a drugiemu rozeznanie duchów;

10. A drugiemu rozmaite ięzyki, a drugiemu wykładanie ięzyków.

11. A to wßyſtko ſprawuie * ieden a tenże Duch, udzielaiąc z oſobna każdemu, iako chce.] * Rzym. 12, 3.

III. 12. Albowiem iako ciało iedno ieſt, a członków * ma wiele, ale wßyſtkie członki ciała iednego, choć ich wiele ieſt, ſą iednym ciałem; tak i Chryſtus. Rzym. 12, 4. Efez. 4, 4.

13. Albowiem przez iednego Ducha my wßyſcy w iedno ciało ieſteśmy ochrzczeni, bądź Żydowie, bądź Grekowie, bądź niewolnicy, bądź wolni, a wßyſcy napoieni ieſteśmy w iednego Ducha.

IV. 14. Albowiem ciało nie ieſt iednym członkiem, ale wielą.

15. Jeżliby rzekła noga: Ponieważem nie ieſt ręką, nie ieſtem z ciała; izali dla tego nie ieſt z ciała?

16. A ieżliby rzekło ucho: Ponieważem nie ieſt okiem, nie ieſtem z ciała; izali dla tego nie ieſt z ciała?

17. Jeżliż wßyſtko ciało ieſt okiem, gdzież ſłuch? a ieżliż wßyſtko ſłuchem, gdzież powonienie?

18. Ale teraz Bóg ułożył członki, każdy z nich z oſobna w ciele, iako chciał.

19. A ieżliby wßyſtkie były iednym członkiem, gdzieżby było ciało?

20. Ale teraz, acz ieſt wiele członków, lecz iedno ieſt ciało.

21. Nie może tedy rzec oko ręce: Nie potrzebuię ciebie; albo zaś głowa nogom: Nie potrzebuię was.

22. I owßem daleko więcey członki, które się zdadzą bydż naymdleyße w ciele, potrzebne ſą.

23. A

23. A które mamy za nayniepoczciwsze w ciele, tym większą poczciwość wyrządzamy, a niepoczciwe członki nasze obfitszą poczciwość maią.

24. Bo poczciwe członki nasze tego nie potrzebuią; lecz Bóg tak umiarkował ciało, dawszy członkowi, któremu czci nie dostawa, obfitszą poczciwość,

25. Aby nie było rozerwania w ciele, aleiżby iedne członki*o drugich iednakież staranie miały. *Rzym. 12, 5

26. A przetoż ieżliże ieden członek cierpi, cierpią z nim wszystkie członki; a ieżli bywa uczczony ieden członek, raduią się z nim wszystkie członki.

27. Lecz wy iesteście*ciałem Chrystusowym, i członkami, każdy z osobna. *Efez. 1, 23.

V. 28. A niektóre Bóg postanowił we zborze, nayprzód*Apostoły, potym Proroki, potrzecie†Nauczyciele, potym†Cudotworce, potym dary uzdrawiania, pomocniki, rządzce, rozmaitość ięzyków. *Efez. 4, 11. †Dzie. 15, 1. [†G. mocy. T. moc cudów czynienia.]

29. Izali wszyscy są Apostołami? Izali wszyscy Prorokami? Izali wszyscy Nauczycielami? Izali wszyscy Cudotworcami?

30. Izali wszyscy maią dary uzdrawiania? Izali wszyscy ięzykami mówią? Izali wszyscy tłumaczą?

31. Staraycie się usilnie o lepsze dary; a ia wam ieszcze zacnieyszą drogę ukażę.

Rozdział XIII.

I. Zaleca miłość, bez którey by nayzacnieysze dary Boże nie są pożyteczne 1-3. II. Pokazuie własności iey znamienite 4-9. III. dla trwałości nad wszystkie insze cnoty iest zacnieysza 10-13.

(Lekcya na niedz. zapustną.)

Chociażbym mówił ięzykami ludzkimi i Anielskimi, a miłościbym nie miał, stałem się iako miedź brząkaiąca, albo cymbał brzmiący.

2. I choćbym miał proroctwo, i wiedziałbym wszystkie taiemnice, i wszelką umieiętność, i choćbym miał wszystkę*wiarę, tak, żebym góry przenosił, a miłościbym nie miał, niczem nie iest. *Matt. 17, 20. r. 21, 21. Mark. 11, 23.

3. I choćbym wynałożył na żywność ubogich wszystkę maiętność moię, i choćbym wydał ciało moie, abym był spalony, a miłościbym nie miał, nic mi to nie pomoże.

II. 4. Miłość iest długo*cierpliwa, dobrotliwa iest; miłość nie zayrzy, miłość nie iest rozpustną, nie nadyma się; *Przyp. 10, 12. 1 Piotr. 4, 8.

5. Nie czyni nic nieprzystoynego, nie szuka swoich*rzeczy, nie iest porywcza do gniewu, nie myśli złego; *Filip. 2, 4, 21.

6. Nie raduie się z niesprawiedliwości; ale się raduie z prawdy;

7. Wszystko okrywa, wszystkiemu wierzy, wszystkiego się spodziewa, wszystko cierpi.

8. Miłość nigdy nie ustawa; bo choć są proroctwa, te zniszczeią; choć ięzyki, te ustaną; choć umieiętność, wniwecz się obróci.

9. Albowiem po części znamy i po części prorokuiemy;

III. 10. Ale gdy przyidzie to, co iest doskonałego, tedy to, co iest po części, zniszczeie.

11. Pókim był dziecięciem, mówiłem iako dziecię, rozumiałem iako dziecię, rozmyślałem iako dziecię; lecz gdym się stał mężem, zaniechałem rzeczy dziecińskich.

12. Albowiem teraz widziemy * przez zwierciadło, i niby w gadce; ale na on czas twarzą w twarz; teraz poznawam po części, ale na czas poznam, iakom i poznany iest. *2 Kor. 3, 18. r. 5, 7.

13. ☞ A teraz zostawa wiara, nadzieia, miłość, te trzy rzeczy; lecz z nich naywiększa iest miłość.] ✠

Rozdział XIV.

I. Dary w kościele Bożym, iedne na drugie wyższe i zacnieysze 1-11. II. których i ku wykładaniu pism i ku budowaniu wszystkiego kościoła Bożego używać potrzeba 12-33. III. Niewiastom się w zborze Pańskim uczyć niegodzi 34-40.

Naśladuycie miłości, staraycie się usilnie o dary duchowne; lecz naywięcey, abyście prorokowali.

2. Albowiem kto mówi ięzykiem obcym, nie ludziom mówi, ale Bogu; bo żaden nie słucha, lecz on duchem mówi taiemnice.

3. Ale kto prorokuie, mówi ludziom zbudowanie * i napominanie i pociechę. *w. 26.

4. Kto ięzykiem obcym mowi, samego siebie buduie; ale kto prorokuie, ten zbór buduie.

5. A chciałbym, abyście wy wszyscy ięzykami mówili, ale raczey abyście prorokowali; albowiem większy iest ten, co prorokuie, niż ten, co ięzykami obcymi mówi, chyba żeby tłumaczył, aby zbór brał zbudowanie.

6. Teraz tedy, bracia! gdybym przyszedł do was, ięzykami obcymi mówiąc, cóż wam pomogę, ieżlibym wam nie mówił albo przez obiawienie, albo przez proroctwo, albo przez naukę?

7. Wszak i rzeczy nie żywe, które dźwięk wydawaią iako piszczałka albo cytra, ieżliby różnego dźwięku nie wydawały, iakoż poznano będzie, co na piszczałce, albo co na cytrze graią?

8. Albowiem ieżliby trąba niepewny głos dała, któż się do boiu gotować będzie?

9. Także i wy, ieżlibyście ięzykiem nie wydali mowy dobrze zrozumitełney, iakoż będzie rozumiano, co się mówi? albowiem będziecie tylko na wiatr mówić.

10. Tak wiele, iako słychawamy† iest różnych głosów na świecie, a nic nie iest bez głosu. [† L. słyszymi.]

11. Ieżlibym tedy nie znał mocy głosu, będę temu, który mówi, cudzoziemcem; a ten, co mówi, będzie mi także cudzoziemcem.

II. 12. Także i wy, ponieważ się usilnie staracie o dary duchowne, szukayciez tego, abyście obfitowali ku zbudowaniu zboru.

13. Dla tego kto mówi obcym ięzykiem, niech się modli, aby mogł tłumaczyć.

14. Bo ieżlibym się modlił obcym ięzykiem, modlić się móy duch; ale rozum móy iest bez pożytku.

15. Cóż tedy iest? Będę się modlił duchem, będę się też modlił i wyrozumieniem; będę śpiewał duchem, będę też śpiewał i wyrozumieniem.

16. Bo ieżlibyś błogosławił duchem, iakoż ten, który iest z poczty prostaków, na twoie dziękowanie rzecze Amen, ponieważ nie wie, co mówisz?

17. Bo choć ty w prawdzie dobrze dziękuiesz, ale się drugi nie buduie.

18. Dziękuię Bogu moiemu, iż więcey, niż wy wszyscy, ięzykami mówię.

19. A wszakże we zborze wolę pięć słów zrozumitelnie przemówić, abym i drugich nauczył, niżeli dziesięć tysięcy słów ięzykiem obcym.

20. Bracia! nie bądźcie* dziećmi wyrozumieniem, ale bądźcie dziećmi† złością, a wyrozumieniem dorosłymi bądźcie. *Efez. 4, 14. †Matt. 18, 3. 1 Piotr. 2, 1.

21. W zakonie napisano: Iż obcymi* ięzykami i obcymi wargami mówić będę ludowi temu; a przecię mnie i tak nie usłuchaią, mówi PAn. *5 Moy. 28, 49. Izai. 28, 11. Ier. 5, 15.

22. Przetoż ięzyki są za cud, nie tym, którzy wierzą, ale niewiernym; a proroctwo nie niewiernym, ale wierzącym.

23. Ieżliby się tedy wszystek zbór na iedno mieysce zszedł, a wszyscyby ięzykami obcymi mówili, a weszliby tam prostacy albo niewierni, izali nie rzeką, że szaleiecie?

24. Ale ieżliby wszyscy prorokowali, a wszedłby który niewierny albo prostak, od wszystkich przekonany i od wszystkich sądzony bywa.

25. A tak skrytości serca iego bywaią obiawione, a on upadłszy na oblicze, pokłoni się Bogu wyznawaiąc, że Bóg iest prawdziwie w was.

26. Cóż tedy iest, bracia? Gdy się* schodzicie, każdy z was ma psalm, ma naukę, ma ięzyk, ma obiawienie, ma tłumaczenie; wszystko to niech się dzieie ku zbudowaniu. *1 Kor. 11, 18. 20.

27. Ieżli kto ięzykiem mówi, niech to będzie po dwu albo naywięcey po trzech, i to na przemiany, a ieden niech tłumaczy.

28. A ieżliby tłumacza nie było, niechże we zborze milczy ten, który obcym ięzykiem mówi, a niech mówi sobie i Bogu.

29. Ale Prorocy niech mówią dwa albo trzey, a drudzy niech rozsądzaią.

30. Ieżliby też inszemu siedzącemu co było obiawiono, on pierwszy niechay milczy.

31. Bo

31. Bo możecie wszyscy ieden po drugim prorokować, aby się wszyscy uczyli i wszyscy pocieszeni byli.

32. J duchowie Proroków są poddani Prorokom.

33. Albowiem ☞ Bóg nie iest powodem nieporządku†, ale pokoiu, iako i we wszystkich zborach Swiętych. [† B. zamieszania.]

III. 34. Niewiasty wasze niech milczą we zborach; albowiem nie pozwolono im, aby mówiły, ale aby* poddanymi były, iako i zakon† mówi.
*Efez. 5, 22. Kol. 3, 18. 1 Tym. 2, 11. 12. Tyt. 2, 5. 1 Piotr. 3, 1. † 1 Moy. 3, 16.

35. A ieżli się czego nauczyć chcą, niechże doma mężów swoich pytaią, ponieważ sromota niewiastom, we zborze mówić.

36. Jzali od was słowo Boże wyszło? Jzali tylko do was samych przyszło?

37. Jeżli kto zda się bydź Prorokiem albo duchownym, niech uzna, iż te rzeczy, które wam piszę, są PAńskim rozkazaniem.

38. A ieżli kto nie wie, niechayże nie wie.

39. A tak, bracia! staraycie się usilnie o to, abyście prorokowali, a ięzykami obcymi mówić nie zabraniaycie.

40. Wszystko się niechay dzieie przystoynie i porządnie.

Rozdział XV.

I. Dowodzi, że iako Chrystus PAN mocą swoią zmartwychwstał 1:10. II. tak i my mocą iego wzbudzeni będziemy 11-34. III. Sposób zmartwychwstania 35:40. VI. Różność tych, co powstaną 41-50. V. przemienienie żywych 51. 52. VI. ciał zmartwychwstanie 53:58.

(Lekcya na niedz. 11 po S. Troycy.)

A oznaymuię wam, bracia! Ewangelią, którą* wam opowiedział, którąście też przyięli, i w którey stoicie; *Gal. 1, 11.

2. Przez którą* też zbawienia dostępuiecie, ieżli pamiętacie, iakim sposobem opowiedziałem wam, chyba ieżliście próżno uwierzyli.
*Rzym. 1, 16.

3. Albowiem nayprzód podałem wam, com też wziął, iż Chrystus* umarł za grzechy nasze według pism; *Ps. 22, 1. 2. Izai. 53, 5. 8. 9.

4. A iż był* pogrzebiony, a iż zmartwychwstał dnia trzeciego według pism. *Ps. 16, 10. Jon. 2, 1.

5. A iż widziany iest od* Kiefasa, potym od onych † dwunaści.
*Luk. 24, 34. † Matt. 28, 16.

6. Potym widziany iest więcey niż od pięci set braci oraz, z których wiele ich zostawa aż dotąd, a niektórzy też zasnęli.

7. Potym iest widziany od Jakuba, potym od wszystkich * Apostołów. *Jan. 20, 26.

8. A na ostatek po wszystkich ukazał się i mnie, iako poronionemu płodowi.

9. Bom ia iest naymnieyszy* z Apostołów, którym nie iest godzien, abym był zwany Apostołem, przeto, żem prześladował zbór Boży.
*Dzie. 9, 4. Efez. 3, 8. 1 Tym. 1, 13.

10. ☞ Lecz łaską Bożą iestem * tym, czymem iest, a łaska iego przeciwko mnie daremna nie była; alem obficiey, niż oni wszyscy, pracował, wszakże nie ia, ale łaska Boża, która iest ze mną.] *Efez. 3, 7.

II. 11. Przetoż i ia i oni tak każemy, i takieście uwierzyli.

12. A ponieważ się o Chrystusie każe, iż z martwych wzbudzony iest, iakoż mówią niektórzy między wami, iż zmartwychwstania niemasz?

13. Bo ieżlić zmartwychwstania niemasz, tedyć i Chrystus nie iest wzbudzony.

14. A ieżlić Chrystus nie iest wzbudzony, tedyć daremne kazanie nasze, daremna też wiara wasza;

15. J bylibyśmy też znalezieni fałszywymi świadkami Bożymi, iżeśmy świadczyli o Bogu, że Chrystusa* wzbudził, którego nie wzbudził, ieżliże umarli nie bywaią wzbudzeni. *1 Kor. 6, 14.

16. Albowiem ieżliż umarli nie bywaią wzbudzeni, i Chrystus nie iest wzbudzony.

17. A ieżli Chrystus nie iest wzbudzony, daremna iest wiara wasza, i ieszczeście w grzechach waszych;

18. Zatym i ci poginęli, którzy zasnęli w Chrystusie.

19. ☞ Bo ieżli tylko w tym żywocie w Chrystusie nadzieię mamy, nad wszystkie ludzie iesteśmy naynędznieyszymi.

20. Lecz teraz Chrystus z martwych wzbudzony iest, i stał się pierwiastkami tych, którzy zasnęli.
*Dziel. 26, 23. Koloss. 1, 18. Obiaw. 1, 5.

21. ☞ Bo ponieważ przez człowieka *śmierć, przez człowieka też powstanie umarłych. *Rzym. 5, 12.

22. Albowiem iako w Adamie wszyscy umieraią, tak i w Chrystusie wszyscy ożywieni będą. ☜ *Rzym. 5, 17.

23. Ale każdy w swoim *rzędzie, Chrystus iako pierwiastki, a potym ci, co są Chrystusowi, w przyiściu iego. *1 Tess. 4, 16.

24. A potym będzie koniec, gdy odda królestwo Bogu i oycu, gdy zniszczy wszelkie przełożeństwo, i wszelką zwierzchność i moc.

25. Bo on musi królować, póki by nie położył wszystkich nieprzyiaciół pod nogi iego.
*Ps. 110, 1. 2. Matt. 22, 44.

26. A ostatny nieprzyiaciel, który będzie zniszczony, iest śmierć.

27. Bo wszystkie rzeczy poddał * pod nogi iego. A gdy mówi, że mu wszystkie rzeczy poddane są, iawna iest, iż oprócz tego, który mu poddał wszystkie rzeczy.
*Ps. 8, 7. Matt. 28, 18. Żyd. 2, 8.

28. A gdy mu wszystkie rzeczy poddane będą, tedyć też i sam syn będzie poddany temu, który mu poddał wszystkie rzeczy, aby był Bóg wszystkim we wszystkich.

29. Bo inaczey cóż uczynią ci, którzy się chrzczą nad umarłymi? ieżliż zgoła umarli nie bywaią wzbudzeni, przeczże się chrzczą nad umarłymi?

30. Przecz i my niebezpieczeństwa podeymuiemy każdey godziny?

31. ☞ Na każdy dzień umieram przez chwałę naszę, którą mam w Jezusie Chrystusie, PAnu naszym. ☜

32. Jeżliżem się obyczaiem ludzkim z bestyami w Efezie potykał, cóż mam za pożytek, ieżli umarli nie bywaią wzbudzeni? Jedzmy i *piymy; boć iutro pomrzemy;
*Izai. 22, 13. Mądr. 2, 6. Łuk. 12, 19.

33. Nie błądźcież; ☞ złe rozmowy psuią dobre obyczaie. ☜

34. Ocućcież się ku sprawiedliwości a nie grzeszcie; albowiem niektórzy nie maią znaiomości Bożey; ku zawstydzeniu waszemu mówię.

III. 35. Ale rzecze kto: Jakoż wzbudzeni bywaią umarli, i w iakim ciele wychodzą?

36. O głupi! To, co ty * sieiesz, nie bywać ożywiono, ieżliby nie umarło. *Jan. 12, 24.

37. J co sieiesz, nie sieiesz ciała, które ma potym wyrość, ale gołe ziarno, iako się trafi, albo pszeniczne, albo iakiekolwiek inne.

38. Ale Bóg daie mu ciało iako chce, a każdemu nasieniu iego własne ciało.

39. Nie każde ciało iest iednakim ciałem; ale insze iest ciało ludzkie, a insze ciało bydlęce, insze rybie a insze ptasze.

40. J są ciała niebieskie i ciała ziemskie; lecz insza iest chwała ciał niebieskich a insza ziemskich;

IV. 41. Insza chwała słońca a insza chwała księżyca, i insza chwała gwiazd; albowiem gwiazda od gwiazdy różna iest † w iasności.
[† G. w chwalę.]

42. Takci będzie i powstanie umarłych. Bywa wsiane ciało w skazitelności, a będzie wzbudzone w nieskazitelności;

43. Bywa wsiane w niesławie, a będzie wzbudzone w sławie; bywa wsiane w słabości, (a) będzie wzbudzone w mocy; bywa wsiane ciało cielesne, (a) będzie wzbudzone ciało duchowne.

44. Jest ciało cielesne, iest też ciało duchowne.

45. Takci też napisano: Stał się pierwszy człowiek * Adam w duszę żywą, ale pośledny Adam w ducha ożywiaiącego. *1 Moy. 2, 7.

46. Wszakże nie iest pierwsze duchowne, ale cielesne, potym duchowne.

47. Pierwszy człowiek z ziemie ziemski; wtóry człowiek sam PAn z nieba.

48. Jaki iest ten ziemski, tacy też i ziemscy; a iaki iest niebieski, tacy też będą niebiescy.

49. A iakośmy nosili wyobrażenie ziemskiego, tak będziemy nosili wyobrażenie niebieskiego.

50. To iednak powiadam, bracia! iż ciało i krew królestwa Bożego odziedziczyć

dziczyć nie mogą; ani skazitelność nie odziedziczy nieskazitelności.

V. 51. Oto, taiemnicę wam powiadam; nie wszyscyć *zaśniemy, ale wszyscy przemienieni będziemy, bardzo prędko w okamgnieniu, na trąbę ostateczną. *1 Tess. 4, 15.

52. Albowiem *zatrąbi, a umarli wzbudzeni będą nieskazitelni, a my będziemy przemienieni.

*Matt. 24, 31. 1 Tess. 4, 16.

VI. 53. Boć musi to, co iest skazitelnego przyoblec nieskazitelność, i co iest śmiertelnego, przyoblec nieśmiertelność.

54. A gdy to, co iest skazitelnego przyobleczе nieskazitelność, i to, co iest śmiertelnego przyobleczе nieśmiertelność, tedy się wypełni ono słowo, które napisano: ☞ Połkniona *iest śmierć w zwycięstwie.

*Izai. 25, 8.

55. Gdzież iest, o śmierci! *bodziec twóy? Gdzież iest, piekło! zwycięstwo twoie? *Oze. 13, 14.

56. Lecz bodziec śmierci iest grzech, a moc *grzechu iest zakon. *Rzym. 7, 13.

57. Ale niech będzie Bogu dzięka, który nam *dał zwycięstwo przez PAna naszego JEzusa Chrystusa. ✠ *1 Jan. 5, 5.

58. A tak, bracia moi mili! bądźcie mocni, nieporuszeni, obfituiący w uczynku PAńskim zawsze, wiedząсy, iż praca wasza nie iest daremna w PAnu.

Rozdział XVI.

I. Napomina, aby na ubogie bracie na mieli 1-4. II. nawiedzić ie obiecuie 5-9. III. Tymoteusza im zaleca 10-12. IV. do stateczności ich i poważania sobie sług Bożych upomina 13-21. V. do miłości Chrystusa PAna prowadzi 22-24.

A około *składania na Swięte, iakom postanowił we zborach Galatskich, tak też i wy czyńcie.

*Rzym. 12, 13.

2. Każdego pierwszego dnia w tegodniu każdy z was niech odkłada u siebie, zbieraiąc według tego, iako mu się powodzi, aby nie dopiero, gdy przyidę, składania czynione były.

3. A gdy przyidę, którekolwiek uchwalicie przez listy, te poślę, aby odnieśli †dobrodzieystwo wasze do Jeruzalemu. [† G. łaskę.]

4. A ieźliby słuszna rzecz była, żebym i ia szedł, wespołek zemną póydą.

II. 5. A przyidę do was, gdy przeydę Macedonią; bo póydę przez Macedonią.)

6. A podobno pomieszkam u was albo i przezimuię, abyście wy mię odprowadzili, kędykolwiek póydę.

7. Albowiem nie chcę was teraz widzieć, miiaiąc; ale spodziewam się, iż pomieszkam z wami czas nieiaki, będzieli *PAN chciał,

*Dzie. 18, 21. 1 Kor. 4, 19. Jakub. 4, 15.

8. A zostanę w Efezie aż do świątek.

9. Albowiem drzwi *mi są otworzone wielkie i mocne, i mam *wiele przeciwników. *Dzie. 14, 27.

III. 10. Jeźliby tedy przyszedł Tymoteusz, patrzcie, aby bez boiaźni był między wami; bo dzieło PAńskie sprawuie, iako i ia.

11. Przetoż niechay go nikt lekce nie waży; ale odprowadźcie go w pokoiu, aby przyszedł do mnie; bo go czekam z bracią.

12. A o bracie Apollosie wiedzcie, żem go bardzo prosił, aby szedł do was z bracią; ale zgoła nie miał woli, aby teraz szedł; przyidzie iednak, gdy czas po temu mieć będzie.

IV. 13. ☞ Czuyciеż, stóycie w wierze, mężnie sobie poczynaycie, zmacniaycie się. ✠

14. Wszystkie rzeczy wasze niech się dzieią w miłości.

15. A proszę was, bracia! wiecie iż dom *Stefanów iest pierwiastkami Achai, a iż sami siebie oddali na posługowanie Swiętym,

*1 Kor. 1, 16.

16. Abyście i wy poddani byli takowym, i każdemu pomagaiącemu i pracuiącemu.

17. A cieszę się z przyyścia Stefana i Fortunata i Achaika; bo ci niedostatek wasz napełnili.

18. Ochłodzili bowiem ducha mego i waszego; znayciеż tedy takowe.

19. Pozdrawiaią was zbory, które są w Azyi. Pozdrawiaią was wielce w PAnu Akwilas i *Pryscylla, ze zborem, który iest w domu ich. *2 Tym. 4, 19.

20. Pozdrawiaią was bracia wszyscy. Pozdrowcie iedni *drugich w świętym pocałowaniu.

*Rzym. 16, 16. 2 Kor. 13, 12. 1 Tess. 5, 26. 1 Piotr. 5, 14.

21. Pozdrowienie ręką moią Pawłową.

IV. 22. ☞ Jeźliże kto nie miłuie PAna JEzusa Chrystusa, niech będzie przeklęctwem, które zowią Maranata. ✠

23. Łaska PAna JEzusa Chrystusa niech będzie z wami.

24. Miłość moia niech będzie z wami i wßystkimi w Chrystusie JEzusie. Amen.

Pierwßy list do Koryntów pisany był z miasta Filippis przez Stefana i Fortunata i Achaika i Tymoteußa.

List wtóry S. Pawła Apostoła do Koryntów.

Rozdział I.

§ I. Po pozdrowieniu Koryntów 1:7. II. o swoich im uciskach pisze 8:11. III. ßczérość swoię w wykonywaniu urzędu swego oświadcza 12:15. IV. a czemu nie przyßedł do Koryntu, iako był obiecał, przyczyny wypisuie 16:24.

Paweł, Apostoł JEzusa Chrystusa przez wolą Bożą, i Tymoteuß brat, zborowi Bożemu, który iest w Koryncie, ze wßystkimi Swiętymi, którzy są we wßystkiey Achai.

2. Łaska niech będzie*wam*i pokóy od Boga oyca naßego, i PAna JEzusa Chrystusa. * 1 Kor. 1, 3. Gal. 1, 3. Efez. 1, 2. 1 Piotr. 1, 2.

3. Błogosławiony niech będzie * Bóg i oyciec PAna naßego JEzusa Chrystusa, oyciec miłosierdzia a Bóg wßelkiey pociechy, * Efez. 1, 3. 1 Piotr. 1, 3.

4. Który nas cießy w każdym * ucisku naßym, abyśmy i my cießyć mogli te, którzy są w iakimkolwiek ucisku, tąż pociechą, którą my sami pocießeni bywamy od Boga. * 2 Kor. 7, 6.

5. ☞ Gdyż iako w nas obfituią utrapienia Chrystusowe, tak przez Chrystusa obfituie i pociecha naßa. ✠

6. Bo choć bywamy uciśnieni, dla waßey to pociechy i zbawienia, które się sprawuie przez znoßenie tegoż utrapienia, które i my cierpiemy; choć też pocießeni bywamy, i to dla waßey pociechy i zbawienia;

7. A nadzieia naßa mocna iest o was, ponieważ wiemy, iż iakoście uczęstnikami utrapienia, tak i pociechy.

II. 8. Albowiem nie chcemy, abyście nie mieli wiedzieć, bracia! o ucisku naßym, który nas potkał w Azyi, iżeśmy nazbyt byli obciążeni i nad możność, tak, iżeśmy byli poczęli wątpić i o żywocie.

9. Owßem i sami w sobie mieliśmy wyrok śmierci, abyśmy nie dufali sami w sobie, ale w Bogu, który wzbudza umarłe;

10. Który z tak wielkiey śmierci wyrwał nas i ießcze wyrywa, w którym nadzieię mamy, iż i napotym wyrwie;

11. Zwłaßcza gdy się też i wy pomożecie modlić*za nami, aby za ten dar, który przez wiele osób † nam iest pokazany, były też od wielu osób dzięki czynione za nas. * Rzym. 15, 30. † 2 Kor. 4, 15.

III. 12. ☞ Albowiem toć iest chluba naßa, świadectwo sumnienia naßego, żeśmy w prostocie i w ßczérości Bożey, nie w cielesney mądrości, ale w łasce Bożey na świecie obcowali, a naywięcey między wami. ✠

13. Albowiem nic inßego wam nie pißemy, tylko to, co czytacie, albo też poznawacie, a spodziewam się, iż też aż do końca poznacie,

14. Jakoście też nas poznali po części, żeśmy chlubą waßą, iako i wy naßą w dzień PAna JEzusa. * Filip. 2, 16. 1 Tess. 2, 19.

IV. 15. J z tąć ufnością chciałem był iść do was naypierwey, abyście wtóre dobrodzieystwo odebrali;

16. J przez was iść do Macedonii, i zasię z Macedonii przyiść do was, i od was bydź odprowadzony do Judskiey ziemie.

17. O tym tedy myśląc, izalim co lekkomyślnie uczynił? albo to, o czym myślę, izali według ciała myślę, aby było u mnie, Tak Tak, i Nie Nie?

18. Ale

18. Ależ wierny iest Bóg, iż mowa nasza do was nie była Tak i Nie.

19. Albowiem syn Boży JEzus Chrystus, który między wami przez nas iest opowiadany, to iest, przez mię, i przez Sylwana, i przez Tymoteusza, nie był Tak i Nie; ale Tak w nim było.

20. ☞ Bo ile iest obietnic Bożych, w nim są Tak i w nim są Amen ku chwale Bożey przez nas. ¶

21. A ten, który nas utwirdza* z wami w Chrystusie, i który nas pomazał, Bóg iest; *2 Kor. 5, 5.

22. Który też zapieczętował nas, i dał zadatek Ducha (św.) w serca nasze.

23. Ależ ia Boga przyzywam* na świadectwo na duszę moię, iż szanuiąc was, dotąd em nie przyszedł do Koryntu; *Rzym. 1, 9. Filip. 1, 8. 1 Tess. 2, 10.

24. Nie iżbyśmy panowali nad wiarą* waszą, ale iżeśmy pomocnikami wesela waszego; bo wiarą stoicie. *1 Piotr. 5, 3.

Rozdział II.

I. Miłość swoię Koryntom zalecił w tym, że do nich nie chciał przyiść z zasmuceniem 1-5. II. grzesznika wyłączonego pokutuiącego kazał im zaś przyiąć 6-11. III. szczerość swoię w opowiadaniu Ewangielii 12-14. IV. i pożytek nauki sług Bożych w pięknym podobieństwie przekłada 15-17.

A postanowiłem to u siebie, abym znowu nie przyszedł z zasmuceniem do was.

2. Bo ieżlibym ia was zasmucił, i któż iest, coby mię rozweselił, tylko ten, który iest przez mię zasmucony?

3. A tomci wam napisał, abym przyszedłszy, nie miał smętku z tych, z którychbym się miał weselić, pewien będąc o was wszystkich, że radość moię wszyscy za swoię macie.

4. Albowiem z wielkiego ucisku i utrapienia serca, i z wielą łez pisałem wam, nie żebyście mieli bydź zasmuceni, ale żebyście miłość poznali, którą nader obficie mam przeciwko wam.

5. Jeżli tedy kto zasmucił, nie mnie zasmucił, ale poniekąd (abym go nie obciążył,) was wszystkich.

II. 6. Dosyćci ma taki na zgromieniu tym, które się stało od wielu,

7. Tak iż przeciwnym obyczaiem inaczey byście wy mu odpuścić mieli, i onego pocieszyć, by snadź zbytny smutek takiego nie pożarł.

8. Przetoż proszę was, abyście miłość* przeciwko niemu utwirdzili. *1 Kor. 16, 14.

9. Albowiem i dla tegom był napisał, abym doświadczenia waszego doznał, ieżliże we wszystkim posłuszni iesteście.

10. A komu wy co odpuszczacie, temu i ia. Gdyż i ia ieżlim co odpuścił temu, komum odpuścił, uczyniłem to dla was przed obliczności ą Chrystusową, aby was szatan nie przyszedł;

11. Albowiem przemysły iego nie są nam tayne.

III. 12. A gdym przyszedł do* Troady dla opowiadania Ewangielii Chrystusowey, a drzwi † mi były otworzone w PAnu, *Dzie. 16, 8. † r. 14, 27.

13. Nie miałem ulżenia w duchu moim dla tego, żem nie znalazł Tytusa, brata mego; ale rozstawszy się z nimi, poszedłem do Macedonii.

14. Lecz chwała Bogu, który nam zawsze zwycięstwo dawa w Chrystusie, i wonność znaiomości swoiey obiawia przez nas na każdym mieyscu.

IV. 15. ☞ Bośmy dobrą wonnością Chrystusową Bogu w tych, którzy zbawieni bywaią, i w tych, którzy giną;

16. Tymci wonnością śmierci* na śmierć, ale onym wonnością żywota ku żywotowi; ¶ lecz do tego któż iest sposobny? *Luk. 2, 34.

17. Bo nie iesteśmy iako wiele* ich, którzy † fałszuią słowo Boże; ale iako z szczerości, ale iako z Boga przed obliczności ą Bożą w Chrystusie mówimy. *2 Kor. 4, 2. [† J. przekupuią.]

Rozdział III.

I. Dosyć zalecenia ztąd 1. 2. II. gdy w wierze trwać będą 3-5. III. powiada, się bydź sługą nie litery, ale Ducha 6. 7. IV. Różność zakonu od Ewangielii w tym 8-12. V. iż iasność zakonu oczy racyey przeraża, a niż oświeca 13-17. VI. lecz światłość Ewangielii iasną nam twarz PAńską okazuie 18.

Poczynamyż zasię zalecać samych siebie? czyli potrzebuiemy, iako niektórzy, listów zaletnych do was, albo też listów zaletnych od was?

2. Liſtem naßym wy ieſteście, napiſanym na ſercach naßych, który znaią i czytaią wßyſcy ludzie.

II. 3. Gdyż to iawna ieſt, żeście liſtem Chryſtuſowym przez uſługę naßę zgotowanym, napiſanym nie inkauſtem, ale Duchem†Boga żywego, nie na tablicach kamiennych, ale na tablicach ſerc mięśnych.

*2 Kor. 7, 3. † Ezech. 11, 19.

(Lekcya na niedz. 12 po S. Troycy.)

4. A takieć ufanie mamy przez Chryſtuſa ku Bogu;

5. ☞ Nie iżebyśmy byli ſpoſobni, co myślić ſami z ſiebie, iako ſami z ſiebie; ale ſpoſobność naßa z Boga ieſt; ✠

III. 6. Który nas też uczynił ſpoſobnymi ſługami nowego teſtamentu, nie litery, ale ducha; albowiem ☞ litera zabiia, ale duch ożywia. ✠

7. Bo ieżlić poſługowanie śmierci literami wyrażone na tablicach kamiennych było chwalebne, tak iż ſynowie Izraelſcy nie mogli śmiele*patrzyć na oblicze Moyżeßowe dla chwały oblicza iego, która miała bydź ſkażona: *2 M. 34, 30.

IV. 8. Iakoż daleko więcey uſługowanie ducha niema bydź chwalebne?

9. Bo ieżlić uſługowanie potępienia było chwalebne, daleko więcey uſługowanie ſprawiedliwości obfituie w chwale.

10. Albowiem i to, co chwałę miało, nie miało chwały w tey części, co się tknie oney przewyżßaiącey chwały.

11. Bo ieżlić to, co nißczeie, było chwalebne, daleko więcey to, co zoſtawa, ieſt chwalebne.]

12. Przetoż maiąc taką nadzieię, wielkiey bezpieczności w mowie używamy.

V. 13. A nie ieſteśmy iako Moyżeß, który kładł zaſłonę*na oblicze ſwoie, aby ſynowie Izraelſcy śmiele nie patrzyli na koniec onego, co znißczeć miało. *2 Moy. 34, 33.

14. Ale zatwardzone ſą zmyſły ich; albowiem aż do dzisieyßego dnia taż zaſłona w czytaniu ſtarego teſtamentu zoſtawa nieodkryta, która przez Chryſtuſa ſkażenie bierze.

15. Przetoż aż do dnia dzisieyßego, gdy Moyżeß czytany bywa, zaſłona ieſt na ſercu ich położona.

16. Lecz gdyby się do PAna obrócili, odięta będzie ona zaſłona.

17. Aleć ☞ PAN ieſt tym Duchem; a gdzie ieſt ten Duch PAńſki, tam i wolność.

VI. 18. Lecz my wßyſcy, którzy odkrytym obliczem na chwałę PAńſką, iako w zwierciedle*patrzamy, w toż wyobrażenie przemienieni bywamy z chwały w chwałę, iako od Ducha PAńſkiego. ✠

*1 Kor. 13, 12.

Rozdział IV.

I. Pokazuie, iż tak w opowiadaniu Ewangielii pracowna, że od ßatana zaślepieni bydź muſzą, którzy iaſności iey nie widzą 1-6. II. a że ſkarb ten ſłudzy PAńſcy w naczyniach gliniaych noßą 7-9. III. Będąc wielom trudności poddani 10-15. IV. przykładem ſwoim do ſtateczności w wierze 15. V. i do wzgardy żywota doczeſnego upomina 17. 18.

Dla tego maiąc to uſługowanie tak iakośmy miłoſierdzie otrzymali, nie ſłabieiemy.

2. Aleśmy się odrzekli ſkrytey ſromoty, nie obchodząc się*chytrze, ani fałßuiąc słowa Bożego; ale obiawieniem prawdy zalecaiąc ſamych ſiebie u każdego ſumnienia ludzkiego przed obliczem Bożym.

*2 Kor. 2, 17.

3. Ieżli tedy zakryta ieſt Ewangielia naßa, zakryta ieſt przed tymi, którzy giną.

4. W których bóg świata tego oślepił zmyſły, to ieſt w niewiernych, aby im nie świeciła światłość Ewangielii chwały Chryſtuſowey, który ieſt * wyobrażeniem Bożym. *Koloſſ. 1, 15. Żyd. 1, 3.

5. Albowiem nie ſamych ſiebie opowiadamy, ale Chryſtuſa JEzuſa, że ieſt PAnem, á ſamych ſiebie ſługami waßymi dla JEzuſa.

6. ☞ Ponieważ Bóg, * który rzekł, aby się z ciemności światłość rozświeciła, ten się rozświecił w ſercach † naßych ku rozświeceniu w nas znaiomości chwały Bożey w obliczu JEzuſa Chryſtuſa. ✠ *1 Moy. 1, 3. 2 Piotr. 1, 19.

(Lekcya na S. Bartłomi.)

II. 7. A mamy ten ſkarb w naczyniu glinianym, aby doſtoyność tey mocy była z Boga, a nie z nas.

8. Gdy

. Gdy zewsząd uciśnieni bywa-
y, ale nie bywamy potłoczeni;
owątpiwamy, ale nie zwiątpiamy.
9. Prześladowanie cierpimy, ale
ie bywamy opuszczeni; bywamy
orzuceni, ale nie giniemy.
III. 10. Zawsze umartwienie PAn-
a* JEzusowe na ciele nosimy, aby
żywot JEzusów na ciele naszym
ył obiawiony.] *Gal. 6, 17.
11. Zawsze bowiem * my, którzy
ywiemy, bywamy wydawani na
śmierć dla JEzusa, aby też żywot
JEzusów był obiawiony w śmier-
elnym ciele naszym. *Ps. 44, 23.
Rzym. 8, 36. 1 Kor. 4, 9.
12. Dla tego śmierć mocy swoiey w
nas dokazuie, ale w was żywot.
13. Maiąc tedy tegoż Ducha wiary,
tak iako* napisano: ☞ Uwierzyłem,
przetom też mówił; ☜ i my wierzy-
my, przeto też mówimy, *Ps. 16, 10.
14. Wiedząc, iż ten, który wzbu-
dził * PAna JEzusa, i nas wzbu-
dzi przez JEzusa, i postawi z wa-
mi. *1 Kor. 6, 14.
15. Boć to wszystko dzieie się dla
was, aby łaska ona obfitująca
przez dziękowanie wielu ich rozmno-
żyła się ku chwale Bożey.
IV. 16. Dla tego nie słabieiemy;
ale choć się też nasz zewnętrzny czło-
wiek kazi, wszakże on wewnętrzny
odnawia się ode dnia do dnia.
V. 17. Albowiem ☞ ten króciuchny
i lekki* ucisk nasz nader zacney chwa-
ły wieczną wagę nam sprawuie;
*Rzym. 8, 18. 1 Piotr. 1, 6.
18. Gdy nie patrzymy na rzeczy wi-
dzialne, ale na niewidzialne; albo-
wiem rzeczy widzialne są docze-
czesne, ale niewidzialne są wieczne. ☜

Rozdział V.

I. Cieszy nadzieią odmiany przybytku ziem-
skiego w budowanie nie rękoma uczynione z
nieba 1. 5. II. czego teraz pielgrzymuiąc, od
PAna wiarą w nadziei czekamy 6. 8. III. sta-
rać się o to, abyśmy się PAnu Bogu podoba-
li, i na sąd PAński pomnieli 9. 13. IV. kwoli
Chrystusowi 14. V. który za nas umarł 15. 16.
VI. w odnowionym żywocie abyśmy żyli 17.
VII. tego poselstwa do ludzi PAN się sługom
powierzył 18. 21.

Wiemy bowiem, że ieżli tego nasze-
go ziemskiego mieszkania na-
miot zburzony będzie, budowanie
mamy od Boga, dom nie rękoma
urobiony wieczny w niebiesiech.
2. Albowiem w tym namiecie *
wzdychamy, domem naszym, któ-
ry iest z nieba, żądaiąc bydź przy-
obleczeni, *Rzym. 8, 23.
3. Jeżliż tylko przyobleczonymi
a nie nagimi* znalezieni będziemy.
*Obiaw. 16, 15.
4. Bo którzyśmy w tym namie-
cie, wzdychamy, będąc obciążeni,
ponieważ nie żądamy bydź zewle-
czeni, ale przyobleczeni, aby pożarta
była* śmiertelność od żywota.
5. A ten, który nas ku temuż
właśnie przygotował, iestci Bóg,
który nam też dał zadatek Ducha.
II. 6. Przetoż maiąc zawsze ufność,
i wiedząc, że póki mieszkamy w tym
ciele, pielgrzymuiemy od PAna.
7. (Bo ☞ przez wiarę chodzi-
my, a nie przez widzenie.) ☜
8. Lecz dufamy, i wolemy raczey
* wyniść z ciała, a iść na mieszka-
nie do PAna. *Filip. 1, 23.
III. 9. Przetoż też usiłuiemy, bądź
w ciele mieszkamy, bądź z ciała wy-
chodzimy, onemu się podobać.
10. Albowiem ☞ musimy się
wszyscy* pokazać przed sądową sto-
licą Chrystusową, aby każdy odniósł,
co czynił† w ciele, według tego, co
czynił, lub dobre, lub złe. ☜
*Matt. 25, 31. Rzym. 14, 10. †Job. 34, 11.
Matt. 16, 27. 1 Kor. 3, 8. r. 4, 5.
11. Przetoż wiedząc o tym stra-
chu PAńskim, ludzi do wiary na-
mawiamy a Bogu iawnymi ieste-
śmy, i mam nadzieię, iż w sumnie-
niach waszych iawnymi iesteśmy.
12. Albowiem nie samych siebie
wam znowu zalecamy, ale wam
dawamy przyczynę, abyście się chlu-
bili nami, i żebyście mieli co mó-
wić przeciwko tym, którzy się chlu-
bią z powierzchnych rzeczy a nie
z serca.
13. Bo choć od rozumu odchodzi-
my, Bogu odchodzimy; choć przy
rozumie iesteśmy, wam iesteśmy.
IV. 14. Albowiem miłość Chry-
stusowa przyciska nas, iako te, któ-
rzyśmy to usądzili, iż ponieważ
ieden za wszystkie umarł, tedy wszy-
scy byli umarłymi;
V. 15. A że za wszystkie* umarł, aby
ci, którzy żyią, iuż więcey† sobie nie

żyli, ale temu, ktòrzy za nie umarł, i iest wzbudzony. *1 Tess. 5, 10.
† Rzym. 14, 7.

16. Dla tego my od tego czasu nikogo według ciała nie znamy; a choćiaśmy też znali Chrystusa według ciała, lecz iuż teraz więcey nie znamy.

VI. 17. A tak ☞ ieżli kto iest w Chrystusie, nowym iest stworzeniem; stare rzeczy * przeminęły, oto, się wszystkie nowymi stały ✠
* Izai. 43, 19. Obiaw. 21, 5.

VII. 18. A to wszystko * z Boga iest, ktòry nas z samym sobą poiednał przez JEzusa Chrystusa, i dał nam usługowanie tego poiednania.
* Koloss. 1, 20.

19. Ponieważ ☞ Bòg był w Chrystusie, świat z samym sobą iednaiąc, nie przyczytaiąc im upadkòw ich, i położył w nas to słowo poiednania;

20 Przetoż na mieyscu Chrystusowym poselstwo sprawuiemy, iakoby was Bòg upominał przez nas, prosimy na mieyscu Chrystusowym, iednaycie się z Bogiem; ✠

21. Albowiem ☞ on tego, ktòry nie znał * grzechu, za nas grzechem uczynił, abyśmy się my stali sprawiedliwością Bożą w nim. ✠
* Izai. 53, 9. 1 Piotr. 2, 22.

Rozdział VI.

I. Upomina, aby pobożnie żyli, staraiąc się o zbawienie swoie: 4. II. Ucistami aby się nie trwożyli 6 8. III. chwałą się nie wynosili 9:13. IV. strzegli się towarzystwa złych i bałwochwalstwa 14. 15. V. gdyż są kościołem Boga żywiącego 16:18.

(Lekcya na niedz. 1 w Post.)

Przetoż pomagaiąc mu, napominamy was, abyście na daremno łaski Bożey nie przyimowali,

2. (Bo mòwi Bòg: Czasu przyiemnego * wysłuchałem cię, a w dzień zbawienia poratowałem cię; oto, teraz czas przyiemny, oto, teraz dzień zbawienia.) *Izai. 49, 8.

3. Żadnego niwczym nie dawaiąc zgorszenia, aby nie było naganione usługowanie nasze,

4. Ale we wszystkim zalecaiąc samych siebie, iako słudzy Boży, w wielkiey cierpliwości, w ucistach, w niedostatkach, w utrapieniach, *1 Kor. 4, 1.

II. 5. W razach, w więzieniach, w potłukaniu, w pracach, w niedosypianiach, w pościech;

6. W czystości, w umieiętności, w nieskwapliwości, w dobrotliwości, w Duchu świętym, w miłości nieobłudney;

7. W mowie prawdy, w mocy Bożey, przez oręże sprawiedliwości na prawo i na lewo;

8. Przez chwałę i zelżywość, przez niesławę i dobrą sławę, iakoby zwodziciele, wszakże prawdziwi;

III. 9. Jako nie znaiomi, wszakże znaiomi; iako umieraiący, a oto żywiemy; iako pokarani, ale nie zabici;

10. Jako smętni, wszakże zawsze weseli; iako ubodzy, wszakże wielu ubogacaiący; iako nic niemaiący, wszakże wszystko trzymaiący.]

11. Usta nasze otworzone są ku wam, o Koryntowie! serce nasze rozszerzone iest.

12. Nie iesteście ściśnieni w nas, lecz ściśnieni iesteście we wnętrznościach waszych.

13. O wzaiemną tedy nagrodę iako dziatkom mòwię: Rozszerzcież się i wy.

IV. 14. Nie ciągniycież nieròwnego iarzma z niewiernymi; bo ☞ cóż za społeczność sprawiedliwości z nieprawością? albo co za społeczność światłości z ciemnością?

15. A co za zgoda Chrystusa z Beliałem? albo co za dział wiernemu z niewiernym? ✠

V. 16. A co za zgoda kościoła Bożego z bałwany? Albowiemeście wy * kościołem Boga żywego, tak iako mòwi Bòg: Będę mieszkał w nich, i będę się przechadzał w nich, i będę Bogiem ich, a oni będą ludem moim.
* 1 Kor. 3, 16. 17. r. 6, 19. † 2 Moy. 29, 45. 3 Moy. 26, 11. 12. Ezech. 37, 27.

17. ☞ Przetoż wynidźcie z pośrzodku ich, i odłączcie się, mòwi PAN, a nieczystego się nie dotykaycie, a JA was przyimę;
* Izai. 52, 11. Jer. 50, 8. Obiaw. 18, 4.

18. J będę wam za * oyca, a wy mnie będziecie za syny i za còrki, mòwi PAN wszechmogący. ✠
* Jer. 31, 1.

Rozdział VII.

I. Upomniawszy krótko do świętobliwości 1. II. dowodzi, iż wszystko z miłości przeciwko nim mòwił 2:7. III. a że mu naprawiey nie przykro, iż ich zasmęcił 8. 9. IV. a iż ich tym że do zbawienney pokuty przywiodł 10:16.

Te tedy obietnice maiąc, Naymilsi! ocży-

oczyściaymy samych siebie od wszelakiey zmazy ciała i ducha, wykonywaiąc poświęcenie w boiaźni Bożey.
II. 2. Przymiyciez nas; nikogośmy nie ukrzywdzili, nikogośmy nie uszkodzili, nikogośmy przez łakomstwo nie podeszli.
3. Nie mówięć tego, abym was potępiać miał; bom przedtym * powiedział, iż wy w sercach naszych tak iesteście, żebyśmy radzi z wami społecznie umierali i społecznie żyli. *2Kor. 3, 2.
4. Mam wielkie bezpieczeństwo do mówienia u was, mam wielką chlubę z was, napełnionym iest pociechy, nader obfituię weselem w każdym ucisku naszym.
5. Albowiem gdyśmy przyszli do Macedonii, ciało nasze żadnego odpoczynku nie miało, ale we wszystkim byliśmy uciśnieni, zewnątrz walki, a wewnątrz postrachy.
6. Ale Bóg, który*cieszy uniżone, pocieszył nas przez przyiście Tytusowe; *2Kor. 1, 4.
7. A nie tylko przez przyiście iego, ale też przez pociechę, którą on ucieszony iest z was, oznaymiwszy nam żądość waszę, narzekanie wasze, gorliwość waszę za mnę, tak, żem się też więcey uweselił.
III. 8. Bo chociażem was zasmucił przez list, nie żal mi tego, chociaż mi żal było; bo widzę, iż ten list, chociaż na chwilę, zasmucił was był.
9. Jednak teraz weselę się, nie dla tego, żeście zasmuceni byli, ale żeście zasmuceni byli ku pokucie; albowiem byliście zasmuceni według Boga, żebyście niwczym nie szkodowali przez nas.
IV. 10. Albowiem ☞ smętek, który * iest według Boga, pokutę sprawuie ku zbawieniu, którey nikt nie żałuie; ale smętek według świata sprawuie śmierć. ☜
*Matt. 5, 4. 1 Piotr. 2, 19.
11. Bo oto, to samo, żeście według Boga byli zasmuceni, iako wielką w was pilność sprawiło? owszem obronę, owszem zapalczywość, owszem boiaźń, owszem żądość, owszem gorliwość, owszem pomstę, tak iż we wszystkim okazaliście się być czystymi w tey sprawie.
12. A tak chociażem pisał do was, nie pisałem dla tego, który krzywdę uczynił, ani dla owego, któremu się krzywda stała, ale dla tego, iżby wam wiadoma była ona pilność nasza o was przed oblicznością Bożą.
13. Dla tegośmy się ucieszyli z pociechy waszey; aleśmy się więcey ucieszyli z wesela Tytusowego, iż ochłodzony iest duch iego od was wszystkich.
14. A iż ieżlim się w czym przed nim z was *chlubił, nie zawstydziłem się; ale iakośmy wam prawdziwie wszystko mówili, tak się też chluba nasza przed Tytusem prawdziwa pokazała. *2Tess. 1, 4.
15. A wnętrzności iego tym więcey skłonione są ku wam, gdy wspomina posłuszeństwo wszystkich was, i iakoście go z boiaźnią i ze drżeniem * przyięli. *Filip. 2, 12.
16. Raduię się tedy, iż wam we wszystkim mogę podufać.

Rozdział VIII.

I. Pochwaliwszy szczodrobliwość Macedończyków, Koryntów, aby nad nie ściśleyszymi nie byli upomina 1:15. II. a Tytusa i inszych bracią, które do nich posyła, im pilnie zaleca 16:23.

A oznaymuiemy wam, bracia! o łasce Bożey, która iest dana zborom Macedońskim;
2. Iż w rozlicznym doświadczaniu utrapienia obfita ich radość, i bardzo wielkie ubostwo ich obfitowało w bogactwo szczérości ich.
3. Bo dawam im świadectwo, że według możności, i nad możność ochotnymi się pokazali.
4. Z wielką prozbą nas żądaiąc, abyśmy to dobrodzieystwo i spólne udzielenie, którym się usługuie Świętym, przyięli.
5. A nie tylko tak sobie postąpili, iakośmy się spodziewali; ale nayprzód samych siebie oddali PAnu, potym i nam za wolą Bożą,
6. Tak, żeśmy musieli napomnieć Tytusa, aby iako przedtym począł, tak aby też dokonał u was tegoż dobrodzieystwa.
7. Przetoż iako we wszystkim obfituiecie w wierze i w mowie i

w umieiętności, i we wszelakiey pilności i w miłości waszey przeciwko nam, tak i w tym dobrodzieystwie obfituycie.

8. Nie mówię iako rozkazuiąc, ale przez pilność innych, iako iest szczéra miłość wasza, na iawią wystawiaiąc.

9. Albowiem ☞ znacie łaskę PAna naszego JEzusa Chrystusa, że dla was stał się ubogim,* będąc bogatym, abyście wy ubóstwem iego ubogaceni byli. ☜ *Luk. 9, 58.

10. A w tym podawam wam zdanie swoie; albowiem to wam iest pożyteczno, którzy nie tylko czynić, ale i chcieć przedtymeście poczęli roku przeszłego.

11. A teraz to, coście czynić poczęli, wykonaycie, aby iako była ochotna myśl ku chceniu,* tak téż aby było i dokończenie z tego, co macie. *Filip. 2, 13.

12. Albowiem ieźli przedtym była ochotna myśl, taż przyiemna iest według tego, co kto ma, a nie według tego, czego niema.

13. Bo nie chcę, aby insi mieli ulżenie a wy uciśnienie, ale żeby za równo na ten czas wasza obfitość ich niedostatkowi usłużyła;

14. Aby téż i ich obfitość waszemu niedostatkowi usłużyła, żeby się stało porównanie,

15. Jako napisano: Kto wiele* nazbierał, nie miał nazbyt; a kto mało nazbierał, nie miał mało *2M. 16, 18.

II. 16. Ale chwała Bogu, który dał takież staranie o was do serca Tytusowego,

17. Iż ono napominanie przyiął, a stawszy się pilnieyszym, dobrowolnie poszedł do was.

18. A posłaliśmy wespół z nim brata, który ma chwałę w Ewangielii po wszystkich zborach;

19. A nie tylko to, ale obrany iest przez głosy od zborów za towarzysza drogi naszey z tym dobrodzieystwem, którym się dzieie usługa od nas ku chwale samego PAna i ku oświadczeniu ochotnego umysłu waszego,

20. Uchodząc tego, aby nam kto nie przyganił dla tey obfitości, którą się przez nas usługuie,

21. Pilnie się staraiąc* o uczciwe rzeczy, nie tylko przed PANEM, ale téż i przed ludźmi. *Rzym. 12, 17.

22. A posłaliśmy z nimi brata naszego, któregośmy często doświadczyli w wielu rzeczach bydź pilnym, a teraz daleko pilnieyszym dla wielkiey dowierności, którą ma przeciwko wam.

23. A ieźli idzie o Tytusa, ten iest moim towarzyszem i u was pomocnikiem; a ieźli téż o bracią nasze, posłami są zborów i chwałą Chrystusową.

24. Przetoż oświadczenie miłości waszey i chluby naszey z was pokażcie przeciwko nim przed obliczności ą zborów.

Rozdział IX.

I. Ciemuby naypierwéy pomocniki swoie do Koryntów posłał, przyczynę daie 1-5. II. iakimby sercem iałmużny czynić 6-9. III. i iakiey się za to odpłaty spodziewać 10-15.

Lecz o usłudze, która się dzieie Świętym, nie potrzebna mi iest wam pisać.

2. Bo znam ochotę umysłu waszego, którą się ia chlubię z was u Macedończyków, iż Achaia gotowa była od przeszłego roku; a ta wasza gorliwość wiele ich pobudziła.

3. Posłałem tedy te bracią, żeby chluba nasza, którą mamy z was, nie była daremna z tey miary, ale abyście (iakom powiedział,) gotowymi byli;

4. Abyśmy snadź, ieźliby ze mną przyszli Macedończycy, a znaleźli was niegotowymi, nie zawstydzili się my, (że nie rzekę, wy,) za tak bezpieczną chlubę.

5. Zdało mi się tedy za rzecz potrzebną, napomnieć bracią, aby do was wprzód poszli, i pierwey zgotowali przedtym opowiedzianą waszę szczodrobliwość, aby była gotowa tak iako szczodrobliwość, a nie iako rzecz przymuszona.

(Lekcya na dzień S. Wawrzyńca.)

II. 6. Ale to mówię: Kto* skąpie sieie, skąpie téż żąć będzie; a kto obficie sieie, obficie téż żąć będzie. *Przyp. 19, 17. v. 21, 8. 9.

7. Każdy iako umyślił w sercu swym, tak niech uczyni, nie z zamarszczeniem ani* z przymuszenia; ☞ albowiem ochotnego dawcę Bóg miłuie. ☜ *5Moy. 15, 8. 10. Rzym. 12, 8.

8. A

8. A mocen iest Bóg uczynić, aby obfitowała na was wszelka łaska, abyście maiąc we wszystkim zawsze wszelaki dostatek, obfitowali ku wszelakiemu uczynkowi dobremu,

9. Jako napisano: Rozprószył, *dał ubogim, sprawiedliwość iego zostawa na wieki. *Ps. 37, 26. Ps. 112, 6. 9.

III. 10. A ten, który dawa nasienie sieiącemu, niechże i wam da chléb ku iedzeniu, i rozmnoży nasienie wasze, i przysporzy urodzaiów sprawiedliwości waszey,

11. Abyście z każdey miary byli ubogaceni ku wszelkiey prostości, która sprawuie przez nas, aby dzięki Bogu czynione były.]

12. Albowiem usługowanie tey ofiary nie tylko dopełnia niedostatki Swiętych, ale téż opływa przez wielkie dziękczynienia na Boga przez pochwałę tey posługi;

13. Gdy Boga chwalą za wasze poddaństwo Ewangielii Chrystusowey, za szczérość w udzielaniu przeciwko sobie i przeciwko wszystkim innym;

14. J modlą się za wami, żądaiąc was dla łaski Bożey obfituiącey w was.

15. Lecz ☞ Bogu niech będzie chwała za niewypowiedziany dar iego, ✠

Rozdział X.

I. Ukazuie, iaką nadzieią 1. 3. II. broniami 4. 6. III. i iaką pomstą był uzbroiony przeciwko nieposłusznych ludzi potwarzom 6. IV. Ukazuie zatym, iż nie mniey miał obecney mocy w sprawach 7. 10. V. iako nieobecney poważności w mowie 11. 18.

Ja téż Paweł sam was proszę przez cichość i dobrotliwość Chrystusowę, który gdym iest wam przytomny, iestem pokorny między wami; lecz gdym nie iest przytomny, iestem śmiały przeciwko wam.

2. A proszę, abym będąc przytomny, nie musiał bydź śmiały tą śmiałością, o którey myślę, abym śmiały był przeciwko niektórym, którzy nas szacuią, iakobyśmy według ciała chodzili.

3. Albowiem w ciele chodząc, nie według ciała walczymy,

II. 4. (Albowiem broń żołnierstwa naszego nie iest cielesna, ale iest z Boga, mocna ku *zburzeniu mieyse obronnych.) *Jer. 1, 10.

5. Burząc rady i wszelaką wysokość, wynoszącą się przeciwko znaiomości Bożey, i podbiiaiąc wszelaką myśl pod posłuszeństwo Chrystusowe;

III. 6. J pogotowiu maiąc pomstę na wszelakie nieposłuszeństwo, gdy się wypełni posłuszeństwo wasze.

IV. 7. Na toż tylko, co przed oczyma iest patrzacie? Mali kto tę nadzieię o sobie, iż iest Chrystusów, niechże téż to sam z siebie uważa, iż iako on iest Chrystusów, tak téż i my Chrystusowymi iesteśmy.

8. Albowiem choćbym się ia téż co więcey chełpił z mocy naszey, którą nam dał *PAN ku zbudowaniu a nie ku zepsowaniu waszemu, nie zawstydzę się, *2 Kor. 13, 10.

9. Abym się nie zdał, iakobym was straszył przez listy.

10. Albowiem mówią: Listy ważne są i potężne, ale ciała obecność nie potężna iest, i mowa niepłatna.

V. 11. To niechay myśli taki, iż takimiśmy w mowie przez listy, nie będąc obecnymi, takimiż będziemy i w uczynku, będąc obecnymi.

12. Albowiem nie śmiemy samych siebie w poczet drugich kłaść, albo porównywać z niektórymi, którzy sami siebie zalecaią; ale ci nie zrozumiewaią, iż się sami sobą miarkuią i sami się do siebie przyrównywaią.

13. Ale my nie będziemy się chlubili nad miarę, ale według sznuru *miary, którą miarę wymierzył nam Bóg, tak żeśmy dosięgli aż do was. *Efez. 4, 7. 8.

14. Bo się nie rozciągamy nad miarę, iakobyśmy nie dosięgli aż do was; bośmy aż i do was przyszli w Ewangielii Chrystusowey.

15. A nie chlubiemy się nad miarę z cudzych prac; ale maiąc nadzieię, iż gdy się pomnoży wiara wasza w was, pomnożymy się i my między wami według sznuru naszego z obfitością,

16. Ku opowiadaniu Ewangielii w onych krainach, które leżą za wami, nie chlubiąc się z rzeczy gotowych cudzego pomiaru.

17. Kto się tedy chlubi, niech się w PAnu *chlubi. *Jer. 9, 24. 1 Kor. 1, 31.

18. Albo-

18. Albowiem nie ten, co się sam zaleca, doświadczony iest, ale ten, którego PAN zaleca.

Rozdział XI.

I. Wielką miłością przeciw Koryntom będąc przywiedziony 1:4. II. chwały swoie przypominać musiał 5:7. III. i to, że im z łaski służył 8:12. IV. by snadź w czym nadeń fałszywi Apostołowie nie mieli 13:21. V. które daleko w rzeczach prawdziwie chwały godnych przewyższa 22:32.

Obyście chcieli na chwilę znosić głupstwo moie! ale i znaszycie mię.

2. Albowiem gorliwym iestem ku wam gorliwością Bożą; bom was przygotował, abym was stawił czystą panną iednemu mężowi Chrystusowi.

3. Lecz boię się, by snadź iako wąż oszukał *Ewę chytrością swoią, tak też skażone myśli wasze nie odpadły od prostoty oney, która iest w Chrystusie. *1 Moy. 3, 1. 4. 13.

4. Bo gdyby kto przyszedł, coby inszego JEzusa opowiadał, któregośmy nie opowiadali; albo gdybyście innego ducha wzięli, któregoście nie wzięli, albo inszą Ewangelią, któreyście nie przyięli, dobrzebyście go znosili.

II. 5. Boć mam za to, żem nie był wniczym podleyszy, niżeli oni bardzo wielcy Apostołowie.

6. Bo chociażem też i prostakiem w mowie, wszakże nie w umieiętności; ale zgoła iawnymiśmy się stali we wszystkich rzeczach u was.

7. Izalim się grzechu dopuścił, żem samego siebie uniżył, abyście wy byli wywyższeni, a żem wam darmo Ewangelią Bożą opowiadał?

III. 8. Złupiłem inne zbory, biorąc od nich żołd, abym wam służył; a będąc u was i cierpiąc *niedostatek, nie obciążyłem, próżnuiąc nikogo.

9. Albowiem niedostatek móy dopełnili bracia, którzy przyszli z Macedonii, i we wszystkim strzegłem się, abym wam ciężkim nie był, i na potym strzedz się będę. *2Kor. 12, 13.

10. Jestci *prawda Chrystusowa we mnie, iż ta †chluba nie będzie zatłumiona we mnie w krainach Achayskich. *Rzym. 9, 1. †1Kor. 9, 15.

11. Dla czegoż? czy że was nie miłuię? Bógci wie.

12. Ale co czynię, czynić ieszcze będę dla tego, abym odciął przyczynę tym, którzy przyczyny szukaią, aby w tym, z czego się chlubią, byli znalezieni tacy, iako i my.

IV. 13. Albowiem takowi fałszywi Apostołowie są robotnicy zdradliwi, którzy się przemieniaią w Apostoły Chrystusowe.

14. A nie dziw; boć i szatan sam przemienia się w Anioła światłości.

15. Nie wielka tedy, ieżli też słudzy iego przemieniaią się, iakoby byli sługami sprawiedliwości, których koniec będzie podług uczynków ich.

16. Znowu powiadam, żeby mnie kto nie miał za głupiego; ieżliż inaczey, więc iako głupiego przyimiycie mię, abym się ia też nieco maluczko przechwalał.

17. Co mówię, nie mówięć iako od PAna, ale iako w głupstwie z strony tey bezpieczney chluby.

18. Ponieważ się ich wiele chlubi według ciała, i ia się chlubić będę.

(Lekcya na niedz. mięsopustną.)

19. Bo radzi znoście głupich, będąc sami mądrymi.

20. Bo znosicie, choć was kto zniewala, choć kto pożera, choć kto bierze, choć się kto wynosi, choć was kto policzkuie.

21. Mówięć według zelżywości, iakobyśmy byli słabymi; lecz w czym kto śmiałym iest, (w głupstwie mówię) i iam śmiały.

V. 22. Żydowie* są, iestem i ia. Izraelczycy są, iestem i ia. Nasieniem Abrahamowym są, iestem i ia. *Filip. 3, 5.

23. Sługami Chrystusowymi są, (głupie mówię,) więcey ia; w pracach *obficiey, w razach nad miarę, w więzieniach obficiey, w śmierciach częstokroć. *2Kor. 6, 5.

24. Od Żydów wziąłem pięćkroć po czterdziestu *plag bez iedney. *5Moy. 25, 3.

25. Trzykrociem *był bity rózgami; razem †był kamionowany; trzykroć się ze mną okręt ††rozbił, dzień i noc byłem w głębokości morskiey; *Dzie. 16, 22. †Dzie. 14, 19. ††r. 27, 41.

26. W drogach częstokroć, w niebezpieczeństwach na rzekach, w niebezpieczeń-

czeńſtwach od zbóyców, w niebezpieczeńſtwach od ſwego narodu, w niebezpieczeńſtwach od Poganów, w niebezpieczeńſtwach w mieście, w niebezpieczeńſtwach na pußczy, w niebezpieczeńſtwach na morzu, w niebezpieczeńſtwach między fałßywymi bracią;

27. W pracy i w utrudzeniu, w niedoſypianu częſto, w głodzie i w pragnieniu, w pościech częſto, w zimnie i w nagości;

28. Oprócz tego, co zkąd indąd przypada ono naleganie na mię na każdy dzień, i ono ſtaranie o wßyſtkie zbory.

29. Ktoż choruie, a ia nie choruię? Ktoż ſię gorßy, a ia nie palę?

30. Jeżli ſię mam chlubić, z krewkości moich chlubić ſię będę.

31. Bóg i oyciec PAna naßego JEzuſa Chryſtuſa, który ieſt błogoſławiony na wieki, wié, iż nie kłamam.

32. W Damaßku Hetman ludu Króla * Arety oſadził był ſtrażą miaſto Damaßek, chcąc mię poimać; alem oknem po powrozie w koßu przez mur był ſpußczony, i ußedłem rąk iego. * Dzie. 9, 24.

Rozdział XII.

I. Obiawienia Boże 1-6. II. pokuſy i prace ſwoie, w których ſię moc Chryſtuſowa pokazuie 7-10. III. i inße dowody apoſtolſtwa ſwego wypiſawßy 11-13. IV. obiecuie przyiść do nich 14-19. V. upomina, aby ſię na iego przyiście nagotowali, tak aby ani on, ani oni żałości nie mieli 20. 21.

Wprawdzieć mi ſię chlubić nie ieſt pożyteczno; iednak przyidę do widzenia i obiawienia PAńſkiego.

2. Znam człowieka w Chryſtuſie przed czternaſtą lat, (ieżli ſię to działo w ciele, nie wiem, ieżli oprócz ciała, nie wiem, Bóg wié,) który zachwycony był aż * do trzeciego nieba. * Dzie. 9, 2. r. 22, 17. r. 26, 13.

3. A znam takiego człowieka, (ieżli ſię to działo w ciele, ieżli oprócz ciała, nie wiem, Bóg wié.)

4. Jż był zachwycony do Raiu, i ſłyßał niewypowiedziane ſłowa, których ſię człowiekowi nie godzi mówić.

5. Z takiego człowieka chlubić ſię będę; ale z ſiebie ſamego chlubić ſię nie będę, tylko z krewkości moich.

6. Albowiem ieżlibym ſię chciał chlubić, nie będę głupim; bo prawdę powiem, ale wſtrzymam ſię, aby kto o mnie nie rozumiał nad to, czym mię bydź widzi, albo co ſłyßy ode mnie.

II. 7. A iżbym ſię zacnością obiawienia nader nie wynoſił, dany mi ieſt bodziec ciału, Anioł ßatan, aby mię policzkował, żebym ſię nad miarę nie wynoſił.

8. Dla tegom trzykroć PAna proſił, aby odſtąpił ode mnie.

9. Ale mi rzekł: ☞ Doſyć maß na łaſce moiey; albowiem moc moia wykonywa ſię w ſłabości. Raczey ſię tedy więcey chlubić będę z krewkości moich, aby we mnie mießkała moc * Chryſtuſowa.]

* Filip. 4, 13.

10. Dla tego ſię kocham w krewkościach, w potwarzach, w niedoſtatkach, w prześladowaniach i w uciſkach dla Chryſtuſa; bo gdym ieſt ſłaby, tedym ieſt mocny.

III. 11. Stałem ſię głupim, chlubiąc ſię; wyście mię do tego przymuſili. Bom ia od was miał bądź chwalony, ponieważem nie był podleyßym niżeli oni bardzo wielcy Apoſtołowie, chociażem nic nie ieſt.

12. Jednak znaki * Apoſtoła pokazane ſą u was we wßelkiey cierpliwości, w znamionach i w cudach i w mocach. * 1 Kor. 9, 2.

13. Bo cóż ieſt, w czymbyście podleyßi byli nad inße zbory, tylko żem ia ſam próżnuiąc, nie obciążył * was? Odpuśćcież mi tę krzywdę.

* 1 Kor. 9, 12. 2 Kor. 11, 9.

IV. 14. Oto, trzeci raz ieſtem gotow przyiść do was, a nie obciążę was próżnuiąc; albowiem nie ßukam tego, co ieſt waßego, ale was ſamych; boć nie dziatki maią rodzicom ſkarbić, ale rodzice dziatkom.

15. Lecz ia bardzo rad nakład uczynię i ſamego ſiebie wynałożę za duße waße, aczkolwiek bardzo was miłuiąc, mniey bywam od was miłowany.

16. Ale niech tak będzie; iam was nie obciążył, tylko chytrym będąc, zdradąm was poimał.

17. Jzalim was przez którego z tych, którem do was poſłał, oßukał?

18. Upro-

18. Uprosiłem Tytusa, i posłałem z nim brata tego. Izali was Tytus oszukał? Izaliśmy nie iednym duchem postępowali? Izali nie iednymi stopami?

19. Znowuż mniemacie, że się przed wami obmawiamy? Przed oblicznością Bożą w Chrystusie mówimy, a to wszystko, naymilsi! dla waszego zbudowania.

V. 20. Bo się boię, bym snadź przyszedłszy, nie znalazł was takimi, iakimibym nie chciał, a ia też żebym nie był znaleziony od was, iakiego byście wy nie chcieli; by snadź między wami nie było* swarów, zazdrości, gniewów, zwad, obmowisk, mruczenia, nadymania i rosterków; *Gal. 5, 19, 20.

21. By mię zasię Bóg móy, gdy przyidę, nie poniżył u was, i załowałbym wielu tych, którzy przed tym grzeszyli, a niepokutowali z nieczystości i z wszeteczeństwa i z rozpusty, którą popełnili.

Rozdział XIII.

I. Trzeci raz się do Koryntów obiecuiąc 1. II. srogszą pomstą im grozi 2-4. III. a zwłaszcza iż samą rzeczą doznali mocy Chrystusowey w iego apostolstwie 6-9. IV. na ostatek życzy, aby się upamiętali 10. V. a wszystkiego dobrego powinszowawszy 11. VI. pozdrawia ich 12. 12.

Trzeci to iuż raz idę do was. W uściech dwu albo trzech * swiadków stanie każde słowo. *5Moy. 19, 15. Matt. 18, 16. Jan. 8, 17. Żyd. 10, 28.

II. 2. Powiedziałem przedtym, i znowu powiadam iako powtóre obecny, a teraz nie będąc obecny piszę tym, którzy przedtym grzeszyli, i wszystkim inszym, że ieżli znowu przyidę, nie przepuszczę im.

3. Ponieważ chcecie doświadczyć tego, który we mnie mówi, Chrystusa, który ku wam nie iest słaby, ale mocny iest w was.

4. Bo aczkolwiek ukrzyżowany iest iako słaby, ale żywie z mocy Bożey; a tak i myśmy z nim słabymi, ale żyć będziemy z nim z mocy Bożey przeciwko † wam. [† I. między wami.]

III. 5. Doświadczaycie samych siebie, * ieżliście w wierze, samych siebie doznawaycie. Czyli samych siebie nie znacie, że JEzus Chrystus † w was iest? chyba żebyście byli odrzuceni. *1 Kor. 11, 28. † Efez. 3, 17.

6. Mam iednak nadzieię, że poznacie, iż my nie iesteśmy odrzuconymi.

7. I modlę się Bogu, abyście nic złego nie czynili; nie iżbyśmy się my doświadczonymi okazali, ale abyście wy to, co iest dobrego, czynili, a my żebyśmy byli iako odrzuceni.

8. Boć nie możemy nic przeciwko prawdzie, ale za prawdą.

9. Albowiem się raduiemy, że chociaśmy my słabymi, aleście wy mocnymi; a tegoć i my życzymy, abyście wy byli doskonałymi.

IV. 10. Przetoż to piszę, nie będąc obecny, abym będąc obecnym, nie musiał używać srogości według mocy, którą mi dał *PAN na zbudowanie, a nie na zepsowanie. *2 Kor. 10, 8.

V. 11. Na ostatek, bracia! mieycie się dobrze; doskonałymi bądźcie, cieszcie się, iednomyslnymi* bądźcie, w pokoiu żyicie, a Bóg miłości i pokoiu będzie z wami. Pozdrowcie iedni drugich w świętym † pocałowaniu. *Rzym. 15, 5. † Rzym. 16, 16. 1 Kor. 16, 20. 1 Tess. 5, 26. 1 Piotr. 5, 14.

VI. 12. Pozdrawiaią was wszyscy Święci.

13. ☞ Łaska PAna JEzusa Chrystusa, i miłość Boża, i społeczność Ducha świętego niech będzie z wami wszystkimi. Amen. ☜

List wtóry do Koryntów napisany z Filippis, miasta Macedońskiego, przez Tytusa i Łukasza.

List Swiętego Pawła Apostoła do Galatów.

Rozdział I.

I. Pozdrowiwszy Galaty, i zaleciwszy apostolstwo swoie 1-5. II. gromi ie o odstąpienie od Ewangielii 6-14. III. Pokazuiąc, że ią od Boga wziął 15. IV. pierwey niż o niey z którym z Apostołów mówił 16-23.

Paweł Apostoł (nie od ludzi ani przez człowieka, ale przez JEzusa * Chrystusa i Boga oyca, który go wzbudził † od umarłych;) *Tyt. 1, 5. † Rzym. 4, 24. Gal. 2, 20.

2. I wszyscy bracia, którzy są ze mną, zborom Galatskim.

3. Łaska wam i pokóy niech będzie od Boga oyca i PAna naszego JEzusa Chrystusa.

4. ☞ Który wydał ſamego siebie za grzechy naße, aby nas wyrwał*z teraźnieyßego wieku złego według woli Boga i oyca naßego; ※ *Luk. 1, 74.

5. Któremu niech będzie chwała na wieki wieków. Amen.

II. 6. Dziwuię się, iż tak prędko dacie się przenosić od tego, który was powołał ku łaſce Chryſtuſowey, do inßey Ewangielii;

7. Która nie ieſt inßa, tylko niektórzy ſą, co was turbuią, i chcą wywrócić Ewangielią Chryſtuſowę.

8. Ale ☞ choćbyśmy i my, albo Anioł z nieba opowiadał wam Ewangielią mimo tę, którąśmy wam opowiadali, niech będzie przeklęty. ※

9. Jakośmy przedtym powiedzieli, i teraz znowu mówię: Jeżliby wam kto inną Ewangielią opowiadał mimo tę, którąście przyięli, niech będzie przeklęty.

10. Albowiem teraz do ludziß was namawiam, czyli do Boga? Albo ßukam, abym się podobał ludziom? ☞ Zaiſte, ieżlibym się ießcze ludziom *chciał podobać, nie byłbym ſługą Chryſtuſowym. ※ *1 Teſſ. 2, 4.

11. A oznaymuię * wam, bracia! iż Ewangielia, która ieſt opowiadana ode mnie, nie ieſt według człowieka. *1 Kor. 15, 1.

12. Albowiem ia, anim iey wziął, anim się iey nauczył od człowieka, ale przez * obiawienie JEzuſa Chryſtuſa. *Efez. 3, 3.

13. Boście ſłyßeli o moim obcowaniu niekiedy w Żydoſtwie, żem*nader prześladował zbór Boży i burzyłem go; *Dzie. 9, 1. 2. r. 26, 9. 10.

14. J poſtępowałem w Żydoſtwie nad wiele rowienników moich w narodzie moim, będąc nader gorliwym miłośnikiem uſtaw moich oyczyſtych.

III. 15. Ale gdy się upodobało Bogu, który mię odłączył z żywota matki moiey i powołał z łaſki ſwoiey,
*Jer. 1, 5. Dzie. 9, 15. Rzym. 1, 1.

IV. 16. Aby obiawił ſyna ſwego we mnie, abym go opowiadał między * Poganami, wnetże nie radziłem się ciała i krwie; *Gal. 2, 8. Efez. 3, 8.

17. A nim się wrócił do Jeruzalemu, do tych, którzy przedemną byli Apoſtołami, alem ßedł do Arabii, i wróciłem się zasię do Damaßku.

18. Potym po trzech lat wſtąpiłem *do Jeruzalemu, abym się uyrzał z Piotrem; i mießkałem u niego†piętnaście dni. *Dzie. 9, 26. †Dzie. 9, 28.

19. A inßegom z Apoſtołów nie widział, oprócz Jakuba, brata Pańſkiego.

20. A co wam pißę, oto, się przed Bogiem*oświadczam, żec nie kłamam. *2 Kor. 1, 23.

21. Zatymem przyßedł do krain* Syryi i Cylicyi; *Dzie. 9, 30.

22. A byłem nie znaiomym z twarzy zborom Żydowſkim, które ſą w Chryſtusie;

23. Lecz tylko byli uſłyßeli, iż ten, który prześladował* nas niekiedy, teraz opowiada wiarę, którą przed tym burzył. J†chwalili Boga ze mnie. *Dzie. 9, 21. †Dzie. 11, 18.

Rozdział II.

I. Że nic przeciwnego iego Ewangielii Apoſtołowie nie trzymali 1. 2. II. Przykładem Tytuſa nieobrzezanego dowodzi 3-10. III. a iż iey przeciw zmyślaniu Piotrowemu bronił 11-16. IV. na oſtatek, ſummę Ewangielii, która zależy w daremnym uſprawiedliwieniu przez Chryſtuſa, przekłada 17-21.

Potym po czternaſtu lat wſtąpiłem zasię do Jeruzalemu z Barnabaßem, wziąwßy z ſobą i Tytuſa,

2. A wſtąpiłem według obiawienia, i przełożyłem im Ewangielią, którą każę między Poganami a zwłaßcza zacnieyßym, bym ſnadź na daremno nie bieżał, albo przedtym nie biegał.

II. 3. Ale ani Tytus, który zemną był, będąc Grekiem, nie był przymußony, obrzezać się,

4. A to dla wprowadzonych fałßywych braci, którzy się wkradli, aby wyßpiegowali wolność naßę, którą mamy w Chryſtusie JEzuſie, aby nas w niewolą podbili.

5. Którymeśmy i na chwilkę nie uſtąpili i nie poddali się, aby u was prawda Ewangielii zoſtała.

6. A od tych, którzy się zdadzą bydź czymsi, (acz iakimi niekiedy byli, nic mi na tym; bo oſoby*człowieczey Bóg nie przyimuie,) ci mówię, którzy

którzy się zdali bydź czymsi, nic mi nie przydali. *5Moy.10,17. 2Kron.19,7. Job.34,19. Dzie.10,34. Rzym. 2,11. Efez.6,9. Kol.3,25. 1Piotr.1,17.

7. Owszem przeciwnym obyczaiem, widząc, iż mi iest zwierzona Ewangielia między nieobrzezanymi, iako Piotrowi między obrzezanymi,

8 (Albowiem ten, który był skutecżny przez Piotra w apostolstwie między obrzezanymi, skuteczny był i we mnie między Poganymi.)

9. I poznawszy łaskę mnie daną Jakub i Kiefas i Jan, którzy się zdadzą bydź filarami, podali prawicę mnie i Barnabaszowi na towarzystwo, abyśmy my między Poganami, a oni między obrzezanymi kazali.

10. Tylko upomnieli, abyśmy na ubogie pamiętali, o com się też pilnie* starał, abym to uczynił. *Rzym.15,26. 1Kor.16,1. 2Kor.9,1.2.

III. 11. A gdy przyszedł Piotr do Antyochyi, sprzeciwiłem się mu w twarz; i był godzien nagany.

12. Albowiem przedtym, niż przyszli niektórzy od Jakuba, wespół z Poganami iadał; a gdy ci przyszli, schraniał się i odłączał, boiąc się tych, którzy byli z obrzezania.

13. A wespół z nim obłudnie się obchodzili i drudzy Żydzi, tak, że i Barnabasz uwiedziony był tąich obłudą.

14. Ale gdym obaczył, iż nie prosto chodzą w prawdzie Ewangielii, rzekłem Piotrowi przed wszystkimi: Ponieważ ty, będąc Żydem. po Pogańsku żywiesz a nie po Żydowsku, czemuż Pogany przymuszasz, po Żydowsku żyć?

15. My, którzyśmy z przyrodzenia* Żydowie a nie z Poganów grzesznicy, *Filip. 3, 4. 5.

16. ☞ Wiedząc*, iż nie bywa usprawiedliwiony człowiek z uczynków zakonu, ale przez wiarę w JEzusa Chrystusa, i myśmy w JEzusa Chrystusa uwierzyli, abyśmy byli usprawiedliwieni z wiary Chrystusowey, a nie z uczynków zakonu, przeto, że† nie będzie usprawiedliwione z uczynków zakonu żadne ciało. ✠ *Dzie. 13, 38. Rzym. 3, 21. Filip. 3, 9. †Rzym. 3, 20.

IV. 17. A ieżli my szukaiąc, abyśmy byli usprawiedliwieni w Chrystusie, znaydujemy się * też grzesznikami, tedyć Chrystus iest sługą grzechu? Nie day tego Boże! *Rzym. 3, 24.

18. Albowiem ieżli to, com zburzył, znowu zasię buduię, przestępcą samego siebie czynię.

19. Bom ia przez zakon zakonowi umarł, abym żył*Bogu. *1Tess. 5, 10. Jyd. 9, 14. 1Piotr. 4, 2.

20. Z Chrystusem iestem ukrzyżowany, ☞ a żyię iuż nie ia, lecz żyie we mnie Chrystus; a to że teraz w ciele żyię, w wierze syna Bożego żyię, który * mię umiłował, i wydał samego siebie za mię. ✠ *Gal. 1, 4.

21. Nie odrzucam tey łaski Bożey; bo ieżli przez zakon iest sprawiedliwość, tedyć Chrystus próżno umarł.

Rozdział III.

I. Gromi Galaty, iż się od znaczney łaski Bożey, która zależy w usprawiedliwieniu przez Chrystusa PANA, odwieść dali 1-5. II. pokazuiąc, że i Abraham tak był usprawiedliwiony 6-9. III. co sprawuie zakon 10-20. IV. i czemu iest poddany 21-29.

O głupi Galatowie! Któż was * omamił, abyście prawdzie nie byli posłuszni, którym przed oczyma JEzus Chrystus przedtym był wymalowany, i między wami ukrzyżowany? *Gal. 5, 7.

2. Tego tylko radbym się nauczył od was: Z uczynkówli zakonu wzięliście Ducha, czyli z słuchania wiary?

3. Takieście głupi? począwszy duchem, teraz ciałem dokonywacie?

4. Takieście wiele cierpieli darmo, ieżli tylko i darmo?

5. Ten tedy, który wam dodawa Ducha, i czyni cuda między wami, z uczynkówże zakonu to czyni, czyli z słuchania wiary?

II. 6. Tak iako Abraham* uwierzył Bogu, i przyczytano mu to ku sprawiedliwości. *1Moy. 15, 6. Rzym. 4, 3. Jakub. 2, 23.

7. Widzicie tedy, że ci, którzy są z wiary, ci są synami Abrahamowymi.

8. A upatrzywszy to pismo, iż z wiary Bóg usprawiedliwia Pogany, przedtym opowiedziało Abrahamowi, iż w tobie będą*błogosławione wszystkie narody. *1Moy. 12, 3. Dzie. 3, 25.

9. A tak ci, którzy są z wiary, dostępują błogosławieństwa z wiernym Abrahamem.

III. 10. Albowiem ile ich iest z uczynków zakonu, pod przeklęctwem są; bo napisano: Przeklęty* każdy, któryby nie został we wszystkim, co napisano w księgach zakonu, aby to czynił. *5 Moy. 27, 26. Jer. 11, 3.

11. A iż przez zakon nikt* nie bywa usprawiedliwiony przed Bogiem, iawna iest ztąd; bo sprawiedliwy z wiary† żyć będzie. *Gal. 2, 16. †Abak. 2, 4. Rzym. 1, 17. Żyd. 10, 38.

12. Ale zakon nie iest ci z wiary; lecz człowiek, * któryby ie czynił, żyw będzie przez nie. *3 Moy. 18, 5. Ezech. 20, 11. Rzym. 10, 5.

13. Ale ☞ Chrystus odkupił nas z przeklęctwa zakonu, stawszy się za nas przeklęctwem, (albowiem napisano: Przeklęty każdy, *który wisi na drzewie.) ⁂ *5 Moy. 21, 23.

14. Aby na Pogany błogosławieństwo Abrahamowe przyszło w Chrystusie JEzusie, i abyśmy obietnicę Ducha wzięli przez wiarę.

(Lekcya na niedz. 13 po S. Tróycy.)

15. Bracia! po ludzku mówię: A wszak i człowieczego testamentu* utwierdzonego nikt nie łamie, ani do niego co przydawa. *Żyd. 9, 17.

16. Lecz Abrahamowi uczynione są obietnice i nasieniu iego; nie mówi: I nasieniom iego, iako o wielu, ale iako o iednym: I nasieniu* twemu, który iest Chrystus. *1 Moy. 12, 7. r. 15, 6.

17. To tedy mówię, iż przymierza przedtym od Boga utwierdzonego względem Chrystusa zakon, który po czterech set* i po trzydziestu lat nastał, nie znosi, aby miał zepsować obietnicę Bożą. *2 Moy. 12, 40.

18. Albowiem ieżliż z zakonu iest dziedzictwo, iuż ci nie z obietnicy; lecz Abrahamowi przez obietnicę darował ie Bóg.

19. Cóż tedy zakon? Dla przestępstwa przydany iest, ażby przyszło ono nasienie, któremu się stała obietnica, sporządzony* przez Anioły i przez rękę† pośrzednika. *Dzie. 7, 53. †Dzie. 7, 38.

20. Lecz pośrzednik nie iest iednego, ale Bóg ieden iest.

IV. 21. Zakon tedy iestże przeciwko obietnicom Bożym? Nie day tego Boże! albowiem gdyby był dany zakon, któryby mógł ożywiać, prawdziwieby z zakonu była sprawiedliwość.

22. Ale ☞ pismo* zamknęło wszystko pod grzech, aby obietnica z wiary JEzusa Chrystusa była dana wierzącym. *Rzym. 3, 9. r. 11, 32.

(Lekcya na nowe Lato.)

23. A przed tym, niż przyszła wiara, byliśmy pod zakonem strzeżeni, wespół zamknieni będąc w tę wiarę, która potym miała bydź obiawiona.

24. A przetoż zakon† pedagogiem naszym był do Chrystusa, abyśmy z wiary byli usprawiedliwieni. [†T. dzieciowodzem, Rzym. 10, 4.]

25. Ale gdy przyszła wiara, iuż nie iesteśmy pod pedagogiem.

26. Albowiem ☞ wszyscy synami Bożymi iesteście przez wiarę w Chrystusie JEzusie.

27. Bo którzykolwiek iesteście w Chrystusa ochrzczeni, w Chrystusaście się oblekli. ⁂ *Rzym. 6, 3.

28. Niemasz Żyda, ani Greka; niemasz niewolnika ani wolnego; niemasz mężczyzny i niewiasty; albowiem wszyscy wy iednym iesteście w Chrystusie JEzusie.

29. A ieźliście wy Chrystusowi, tedyście nasieniem Abrahamowym, a według obietnicy dziedzicami.]

Rozdział IV.

I. Od opieki zakonu wybawionym 1-3. II. przez Chrystusa, który iest celem zakonu 4-8. III. nie przystoi się do cielnych ceremonij nawracać 9-19. IV. prowadzi tedy do szczerości nauki Ewangielii S. 13-20. V. i przykładem dwu synów Abrahamowych naukę obiaśnia 21.

(Lekcya na N. po narodz. PAńskim.)

Mówię tedy: (bracia!) Póki dziedzic iest dziecięciem, nic nie iest różny od sługi, panem będąc wszystkiego;

2. Ale iest pod opiekunami i dozorcami aż do czasu zamierzenia oycowskiego.

3. Także i my, gdyśmy byli dziećmi, pod żywioły świata byliśmy zniewoleni.

II. 4. Lecz ☞ gdy przyszło wypełnienie czasu, posłał Bóg onego sy-

na swego, który się urodził z niewiasty, który się stał pod zakonem,

5. Aby te, którzy pod zakonem byli, wykupił, żebyśmy prawa przysposobienia za*syny dostąpili. *Rzym. 8, 15.

6. A iżeście synowie, przetoż posłał Bóg Ducha syna swego w serca wasze, wołaiącego Abba, to iest, oycze.

7. A tak iuż więcey nie iesteś niewolnikiem, ale synem; a ponieważ synem, tedy i dziedzicem Bożym przez Chrystusa.]

8. Aleć na on czas nie znaiąc Boga, służyliście tym, którzy z przyrodzenia nie są*bogowie. *1 Kor. 8, 4. 5.

III. 9. A teraz poznawszy Boga, owszem i poznani będąc od Boga, iakoż się zaś nazad wracacie ku żywiołom mdłym i mizernym, którym zasię znowu służyć chcecie?

10. Przestrzegacie* dni i miesiąców, czasów i lat. *Rzym. 14, 5. Kol. 2, 16.

11. Boię się o was, bym snadź darmo nie pracował około was.

12. Bądźcie iako ia, gdyżem i ia iest iako wy, bracia! proszę was; niczymeście mnie nie ukrzywdzili.

IV. 13. Bo wiecie, żem w słabości ciała wam z przodku Ewangelią opowiadał.

14. A pokuszenia mego, które było w ciele moim, nie lekceście sobie ważyli, aniście nim gardzili, aleście mię iako Anioła Bożego przyięli, i iako Chrystusa JEzusa.

15. Jakież tedy było błogosławieństwo wasze? Albowiem wam dawam świadectwo, iż, by była rzecz można, dalibyście mi byli wyłupiwszy oczy†wasze. [†J. swoie.]

16. Takżem się stał nieprzyiacielem* waszym, prawdę wam mówiąc? Amos. 5, 10.

17. Pałaią ku wam miłością nie dobrze, owszem chcą nas odstrychnąć, abyście ie miłowali.

18. A dobrać rzecz, pałać miłością w dobrym zawsze, a nie tylko, gdym iest obecnym u was.

19. Dziatki moie! (które znowu z boleścią rodzę, ażby Chrystus był wykształtowany w was,)

20. Chciałbym teraz bydź u was, i odmienić głos móy, ponieważ wątpię o was.

(Lekcya na niedz. 4 postną.)

21. Powiedzcie mi, którzy pod zakonem chcecie bydź, nie słuchacież zakonu?

22. Albowiem napisano, iż Abraham miał dwu synów, iednego*z niewolnicy, a drugiegoż†z wolney. *1 Moy. 16, 15. †1 Moy. 21, 2.

23. Lecz ten, który był z niewolnicy, według ciała się urodził, a który z wolney, według obietnicy.

24. Przez co znaczą się insze rzeczy; albowiem te są one dwa testamenty, ieden z góry Synayskiey, który rodzi w niewolą; a ten iest iako Agar.

25. Albowiem Agar, iest góra Synai w Arabii, a stosuie się do niey teraźnieysze Jeruzalem; bo iest w niewoli z dziatkami swoimi.

26. Lecz ono górne*Jeruzalem wolne iest, które iest matką wszystkich nas. *Obiaw. 21, 2.

V. 27. Albowiem napisano: Rozwesel się*niepłodna, która nie rodzisz; porwiy się a zawołay, która nie pracuiesz w porodzeniu; bo ta opuszczona wiele ma dziatek, więcey niż ta, która ma męża. *Izai. 54, 1.

28. My tedy, bracia! tak iako† Izaak, iesteśmy dziatkami obietnicy. [† G. według Izaaka.]

29. Ale iako na on czas ten, który się był urodził według ciała, prześladował tego, który się był urodził według ducha, tak się dzieie i teraz.

30. Ale co mówi pismo? Wyrzuć niewolnicę i syna iey; albowiem nie będzie dziedziczył syn niewolnicy z synem wolney. *1 Moy. 21, 10.

31. A tak, bracia! nie iesteśmy dziećmy niewolnicy, ale wolney.]

Rozdział V.

I. Jako ludzie prawdziwey Chrześciańskiey wolności używać maią 1-13. II. tey wolności summa: Miłować Boga i bliźniego 14. 15. III. Owoce ciała i ducha, i obuich koniec 16-26.

Stóycie tedy w tey wolności, którą nas Chrystus wolnymi uczynił, a nie poddawaycie się znowu pod iarzmo niewoli.

*Jan. 8, 32. 36. Rzym. 6, 18. r. 8, 2.

2. Oto, ia Paweł mówię wam, iż ieśli się obrzezować*będziecie, Chrystus wam nic nie pomoże. *Dzie. 15, 1.

3. A oświadczam się zasię przed każdym człowiekiem, który się obrze-

obrzezuie, iż powinien wszystek zakon * pełnić. *Jak. 2, 10.

4. Pozbawiliście się Chrystusa, którzy się kolwiek przez zakon usprawiedliwiacie; wypadliście z łaski.

5. Albowiem my duchem z wiary nadzieie sprawiedliwości oczekawamy.

6. Bo ☞ w Chrystusie *JEzusie ani obrzeska nic nie waży, ani nieobrzeska, ale wiara przez miłość skuteczna; ☜ *Gal. 6, 15.

7. Bieżeliście dobrze; któż wam przekaził, abyście nie byli posłusznymi prawdzie?

8. Ta namowa nie iestci z tego, który was powoływa.

9. Trocha *kwasu wszystko zaczynienie zakwasza. *1 Kor. 5, 6.

10. Ja mam nadzieię o was w PAnu, iż nic inszego rozumieć nie będziecie; a ten, który was turbuie, odniesie sąd, ktokolwiek iest.

11. A ia, bracia! ieźli ieszcze obrzeskę każę, czemuż ieszcze prześladowanie cierpię? Toć tedy zniszczone iest zgorszenie krzyżowe.

12. Bodayże i odcięci byli, którzy wam *niepokóy czynią. *Joz. 7, 25.

13. Albowiem wy ku wolności powołani iesteście, bracia! tylko pod zasłoną tey wolności ciału *nie pozwalaycie, ale z miłości służcie iedni drugim. *1 Kor. 8, 9. 1 Piotr. 2, 11.

II. 14. Bo wszystek zakon *w iednym się słowie zamyka, to iest w tym: Będziesz miłował bliźniego twego, iako samego siebie. *3 M. 19, 18. Matt. 22, 39. Mark. 12, 31. Rzym. 13, 9. Jakub. 2, 8.

15. Ale ieźli iedni drugie kasacie i pożeracie, patrzayciez, abyście iedni od drugich nie byli strawieni.

(Lekcya na niedz. 14 po S. Troycy.)

III. 16. A to mówię: Duchem *postępuycie, a pożądliwości ciała nie wykonywaycie. *Rzym. 13, 14.

17. Albowiem ciało pożąda *przeciwko duchowi, a duch przeciwko ciału; a te rzeczy są sobie przeciwne, abyście nie to, co chcecie, czynili. *Rzym. 7, 15.

18. Lecz ieźli duchem bywacie prowadzeni, nie iesteście pod zakonem.

19. A ☞ iawneć *są uczynki ciała, które te są: Cudzołóstwo, wszeteczeństwo, nieczystość, rozpusta, *1 Kor. 3, 3. r. 6, 9.

20. Bałwochwalstwo, czary, nieprzyiaźni, swary, nienawiści, gniewy, spory, nieznaski, kacerstwa,

21. Zazdrości, mężobóystwa, piaństwa, biesiady, i tym podobne rzeczy, o których przepowiadam wam, iakom i przedtym *powiedział, iż którzy takowe rzeczy czynią, królestwa Bożego nie odziedziczą; *1 Kor. 6, 9. Efez. 5, 5. Kol. 3, 5. 6.

22. Ale owoc *Ducha iest miłość, wesele, pokóy, nieskwapliwość, dobrotliwość, dobroć, wiara, cichość, wstrzemięźliwość. *Rzym. 14, 17.

23. Przeciwko takowym niemasz* zakonu. *1 Tym. 1, 9.

24. Albowiem którzy są Chrystusowi, ciało swoie ukrzyżowali z namiętnościami i z pożądliwościami.] ☜

(Lekcya na niedz. 15 po S. Troycy.)

25. Jeźli duchem żyiemy, duchem też postępuymy.

26. Nie bądźmy chciwi próżney chwały, *iedni drugich wyzywaiąc, i iedni drugim zayrząc. *Filip. 2, 3.

Rozdział VI.

I. Jako się przeciwko upadłym 1-5. II. i przeciwko sługom słowa Bożego 6-9. III. i przeciwko domownikom wiary zachować 10. 11. IV. fałszywe naśladowce zakonu gromi, którzy się chlubią w ciele, a nie w krzyżu PAna Chrystusa 14-18.

Bracia! ieźliby też *człowiek zachwycony był w iakim upadku, wy duchowni! naprawiaycie takiego w duchu cichości, upatruiąc każdy samego siebie, abyś i ty nie był kuszony. *Matt. 8, 15.

2. Jedni drugich brzemiona *noście, a tak wypełniaycie zakon Chrystusów. *Rzym. 14, 3. 1 Tess. 5, 14.

3. Albowiem ieźli kto mniema, żeby czym był, nie będąc niczym, takiego zawodzi własny umysł iego.

4. Ale każdy niechay własnego swego uczynku doświadcza, a tedy sam w sobie chwałę mieć będzie, a nie w drugim.

5. Albowiem każdy swoie własne* brzemię poniesie. *Matt. 16, 27. *Rzym. 14, 12. 1 Kor. 3, 8.

II. 6. A niech udziela *ten, który bywa nauczany w słowie, temu, który go naucza, ze wszystkich dóbr. *1 Kor. 9, 7. 11.

7. ☞ Nie błądźcie; Bóg się nie da z siebie naśmiewać; A albowiem cobykolwiek siał człowiek, to też żąć będzie.

8. Bo kto sieie ciału swemu, z ciała żąć będzie skażenie; ale kto sieie duchowi, z ducha żąć będzie żywot wieczny.

9. A dobrze czyniąc nie*ſtabieymy; albowiem czasu swoiego żąć będziemy nie ustawaiąc. *2 Tess. 3, 13.

III. 10. Przeto tedy, póki czas mamy, dobrze czyńmy wszystkim, a nayvięcey domownikom wiary.]

11. Widźcie, iakim długi list wam napisał ręką moią.

IV. 12. Którzykolwiek chcą bydź pozorni według ciała, ci was przymuszaią, abyście się obrzezowali, tylko aby dla krzyża Chrystusowego prześladowania nie cierpieli.

13. Albowiem i ci, którzy się obrzezuią, nie zachowywaią zakonu sami, ale chcą, abyście się wy obrzezowali, żeby się z ciała waszego chlubili.

14. ☞ Ale ia, nie day Boże abym się miał chlubić, tylko w krzyżu PAna naszego JEzusa Chrystusa, przez którego mi iest świat ukrzyżowany, a ia światu. *Jer. 9, 24. 1 Kor. 1, 31.

15. Albowiem w Chrystusie JEzusie ani obrzezka* nic nie waży, ani nieobrzezka, ale nowe stworzenie. A *Gal. 5, 6. Koloss. 3, 11.

16. A którzykolwiek według tego sznuru postępować będą, pokoy na nie przyidzie i miłosierdzie, i na lud Boży Izraelski.

17. Na ostatek niechay mi nikt trudności nie zadawa; albowiem ia piętna PAna* JEzusowe noszę na ciele moim. *2 Kor. 4, 10.

18. Łaska* PAna naszego JEzusa Chrystusa niech będzie z duchem waszym, bracia! Amen. *Filip. 4, 22. 2 Tym. 4, 22.

Ten list do Galatów napisany iest z Rzymu.

List Swiętego Pawła Apostoła do Efezów.

Rozdział I.

I. Po pozdrowieniu pisze o Bożym ludzi z łaski wybraniu 1-4. II. i o przysposobieniu za syny 5. 6. III. Pokazuie, zkąd zbawienie płynie 7. 8. IV. a iż to głęboka taiemnica 9-16. V. Prosi, żeby ie do zupełney tego wiadomości i Chrystusa znaiomości Bóg przywieść raczył 16-23.

Paweł, Apostoł JEzusa Chrystusa przez wolą Bożą, Swiętym, którzy są w Efezie, i wiernym w Chrystusie JEzusie. *1 Kor. 1, 2. 2 Kor. 1, 1.

2. Łaska wam i pokóy niech będzie od Boga, oyca naszego, i Pana JEzusa Chrystusa.

(Lekcya na dzień S. Tomasza.)

☞ 3. Błogosławiony niech będzie* Bóg i oyciec Pana naszego JEzusa Chrystusa, który nas ubłogosławił wszelkim błogosławieństwem duchownym w niebieskich rzeczach w Chrystusie; A *2 Kor. 1, 3. 1 Piotr. 1, 3.

4. Jako nas wybrał w nim* przed założeniem świata, abyśmy byli świętymi i nienaganionymi przed oblicznością iego w miłości. *2 Tym. 1, 9.

II. 5. Który nas przeznaczył ku przysposobieniu za syny przez JEzusa Chrystusa dla siebie samego, według upodobania woli swoiey,

6. Ku chwale sławney łaski swoiey, którą nas udarował* w onym umiłowanym.] *Matt. 17, 5. Jan. 15, 9.

III. 7. ☞ W którym mamy odkupienie przez krew iego, to iest odpuszczenie grzechów, według bogactwa łaski iego, A

8. Którą hoynie pokazał przeciwko nam we wszelkiey mądrości i rostropności,

IV. 9. Oznaymiwszy nam taiemnicę woli swoiey według upodobania swego, które był postanowił w samym sobie;

10. Aby w rozrządzeniu zupełności czasów w iedno * zgromadził wszystkie rzeczy w Chrystusie, i te, które są na niebiesiech, i te, które są na ziemi; *Gal. 4, 4. Efez. 2, 15.

11. W nim, mówię, w którym eśmy i do działu przypuszczeni, przeznaczeni będąc według postanowienia tego, który sprawuie wszystko według rady woli swoiey;

12. Abyśmy my byli ku chwale sławy

wy iego, którzyśmy pierwey nadzie- ię mieli w Chrystusie;

13. W którym i wy nadzieię macie, usłyszawszy słowo prawdy, to iest Ewangelią zbawienia waszego, przez którą też uwierzywszy, ieste- ście zapieczętowani Duchem *onym świętym obiecanym, *Efez. 4, 30.

14. Który iest zadatkiem dziedzi- ctwa naszego na wykupienie naby- tey własności, ku chwale sławy iego.

15. Przetoż i ia usłyszawszy o tey *wierze, którą macie w Panu JE- zusie, i o miłości ku wszystkim Świętym, *Koloss. 1, 4.

V. 16. Nie przestawam dziękować *za was, wzmiankę czyniąc o was w modlitwach moich, *Filip. 1, 3. Koloss. 1, 3. 1 Tess. 1, 2.

17. Aby Bóg Pana naszego JE- zusa Chrystusa, oyciec on chwały, dał wam Ducha mądrości i obiawie- nia ku poznaniu samego siebie;

18. A żeby oświecił oczy myśli waszey, abyście wiedzieli, która iest nadzieia powołania iego, i które iest bogactwo chwały dziedzictwa iego w Świętych;

19. I która iest ona przewyższa- iąca wielkość mocy iego przeciwko nam, którzy wierzymy według skute- czney mocy *siły iego, *1 Kor. 2, 5.

20. Którey dokazał w Chrystusie, gdy go wzbudził od umarłych, *i posadził na prawicy swoiey na niebiesiech, *Kol. 2, 12.

21. Wysoko nad wszystkie księstwa i zwierzchności, i mocy, i państwa, i nad wszelkie imię, które się mianuie, nie tylko w tym wieku, ale i w przyszłym;

22. I wszystko poddał *pod nogi iego, a onego dał za głowę † nad wszystkim kościołowi, *Ps. 8, 7. Matt. 28, 18. Żyd. 2, 8. † Efez. 4, 15. r. 5, 23. Kol. 1, 18.

23. Który iest ciałem iego, i peł- nością tego, który wszystko we wszystkich napełnia.

Rozdział II.

1. Żeby wielkość łaski Bożey objaśnił, przy- wodzi im na pamięć 1-4. II. iż skazani będąc na potępienie 5-7. III. z łaski zbawieni są 8-12. IV. y bliskimi się Boga stali 13-15. V. za przyiednaniem przez Chrystusa uczynionym 16. VI. a przez Ewangelią ogłoszonym 17-22.

I was ożywił, którzyście byli umar- li w upadkach i w grzechach, *Koloss. 2, 13.

2. W którycheście niekiedy *cho- dzili według zwyczaiu świata tego, i według książęcia, który ma wła- dzą na powietrzu, ducha tego, któ- ry teraz iest skuteczny w synach niedowiarstwa. *Koloss. 3, 7.

3. Między którymi i my wszyscy obcowaliśmy niekiedy w pożądli- wościach ciała naszego, czyniąc to, co się podobało ciału i myślom, i byliśmy z przyrodzenia dziećmi gniewu, iako i drudzy.

4. ☞ Lecz Bóg, który iest bogaty w miłosierdziu, dla wielkiey mi- łości swoiey, którą nas umiłował,

II. 5. I gdyśmy byli umarłymi w grzechach, ożywił nas pospołu z Chrystusem, (gdyż łaską *zbawieni iesteście.) *Dzie. 15, 11.

6. I pospołu z nim wzbudził, i pospołu z nim posadził na niebie- siech w Chrystusie JEzusie, ☩

7. Aby okazał w przyszłych wie- kach ono nader obfite bogactwo łaski swoiey, z dobrotliwości swo- iey przeciwko nam w Chrystusie JEzusie.

III. 8. Albowiem ☞ łaską iesteście zbawieni przez wiarę, i to nie iest z was, dar to Boży iest;

9. Nie z uczynków, aby się kto nie chlubił.

10. Albowiem czynem iego ieste- śmy, stworzeni w Chrystusie JE- zusie ku uczynkom dobrym, któ- re przed tym Bóg zgotował, aby- śmy w nich chodzili. ☩

11. Przetoż pamiętaycie, że wy niekiedy będąc Poganami w ciele, którzyście byli zwani nieobrzezką od onych, które zwano obrzezką w ciele, która się ręką dzieie;

12. Iżeście byli na on czas bez Chry- stusa, oddaleni od społeczności Izraelskiey, i obcymi od umów *obie- tnicy, nadzieię nie maiący, i bez Bo- ga na świecie. *Rzym. 9, 4.

IV. 13. Ale teraz w Chrystusie JEzusie wy, którzyście niekiedy byli dalekimi, staliście się bliskimi przez krew Chrystusowę.

14. ☞ Albowiem on iest pokoiem naszym, który oboie iednym uczy- nił, i śrzodnią ścianę, która była przegrodą, rozwalił,

15. Nieprzyiaźń, to iest zakon *przykazań, który zależał w ustawach,

(Kol. 2, [illegible] skazu-

biąc rękoma, co iest dobrego, aby miał zkąd udzielać potrzebuiące-mu.] *1 Tess. 4, 11.

V. 29. Zadna mowa plugawa niech z ust waszych nie pochodzi; ale ieżli która iest dobra ku potrzebnemu zbudowaniu, aby była przyiemna słuchaiącym. *Efez. 5, 4.

30. A nie ☞ zasmucaycie Ducha świętego Bożego, którym zapieczętowani iesteście *na dzień odkupienia. ¶ *Efez. 1, 13.

31. Wszelka gorzkość, i zapalczywość, i gniew, i wzrast, i bluźnierstwo niech będzie odięte od was ze wszelaką złością;

32. Ale bądźcie iedni przeciwko drugim *dobrotliwi, miłosierni, odpuszczaiące sobie, iako wam Bóg w Chrystusie odpuścił. *Kol. 3, 12.

Rozdział V.

I. Do naśladowania Bożego napominawszy 1. 2. II. żeby sobie lekce przestróg nie ważyli 3. 4. III. srogą groźbą ich przegraża 5-21. IV. osobne powinności żonom 22-24. V. i mężom należące opisuie 25-33.

(Lekcya na niedz. 3 w Post.)

Bądźcież tedy (bracia!) naśladowcami Bożymi, iako dzieci miłe;

2. A ☞ chodźcie w miłości, iako i Chrystus *umiłował nas, i wydał samego siebie na ofiarę i na zabicie Bogu ku wdzięczney † wonności. ¶ Jan. 13, 34. Gal. 1, 4. 1 Tym. 2, 6. † 1 Moy. 8, 21.

II. 3. A wszeteczeństwo i wszelka *nieczystość albo łakomstwo niechay nie będzie ani mianowane między wami, iako przystoi na Swięte. *Koloss. 3, 5. 1 Tess. 4, 3.

4. Także *sprosność, i błazeńskie mowy, i żarty, które nie przystoią, ale raczey dziękowanie. *Efez. 4, 29.

II. 5. Bo to wiecie, iż żaden *wszetecznik, albo nieczysty, albo łakomca, (który iest † bałwochwalcą,) nie ma dziedzictwa w królestwie Chrystusowym i Bożym. *1 Kor. 6, 9. Gal. 5, 19. † Koloss. 3, 5.

6. Niechay was nikt nie zwodzi* próżnymi mowami; albowiem dla tych rzeczy przychodzi gniew Boży na syny uporne; *Matt. 24, 4. Mark. 13, 5. Luk. 21, 8. 2 Tess. 2, 3.

7. Nie bądźcież tedy uczestnikami ich.

8. ☞ Albowiemeście byli niekiedy ciemnością; aleście teraz* światłością w Panu; chodźcież iako dziatki światłości, ¶ *1 Tess. 5, 5.

9. (Bo owoc Ducha zależy we wszelakiey dobrotliwości i w sprawiedliwości i w prawdzie.)

10. Obieraiące to, coby się podobało Panu;

11. A nie społkuycie z uczynkami* niepożytecznymi ciemności, ale ie raczey strofuycie.] *1 Kor. 5, 11. 2 Tess. 3, 6.

12. Albowiem co się potaiemnie od nich dzieie, sromota i mówić.

13. Lecz to wszystko, gdy bywa od światłości strofowano, bywa obiawiono; albowiem to wszystko, co bywa obiawiono, iest światłością;

14. Dla tego mówi pismo: ☞ Ocuć się,* który śpisz, i powstań od umarłych, a oświeci cię Chrystus. ¶ *Izai. 60, 1.

(Lekcya na niedz. 20 po S. Troycy.)

15. Patrzaycie tedy, iakobyście ostrożnie chodzili, nie iako niemądrzy, ale iako *mądrzy, *Koloss. 4, 5.

16. Czas odkupuiące; bo dni złe są.

17. Przetoż nie bądźcie nierozumnymi, ale zrozumiewaiącymi, *która iest wola Pańska. *Rzym. 12, 2. 1 Tess. 4, 3.

18. A nie upiiaycie się *winem, w którym iest rozpusta; ale bądźcie napełnieni duchem,

*Przyp. 23, 20. Luk. 21, 34.

19. ☞ Rozmawiaiące z sobą przez psalmy, i hymny, i pieśni duchowne, śpiewaiące i graiące w sercu swoim Panu,

20. Dzięki czyniące *zawsze za wszystko, w imieniu Pana † naszego JEzusa Chrystusa, Bogu i oycu, ¶ *1 Tess. 5, 18. † Koloss. 3, 17.

21. Będąc poddani iedni drugim *w boiaźni Bożey.] *1 Piotr. 5, 5.

IV. 22. Zony bądźcie poddane* mężom swoim, iako Panu;

*Koloss. 3, 18. Tyt. 2, 5. 1 Piotr. 3, 1. 2.

23. Albowiem mąż iest *głową żony, iako i Chrystus † głową kościoła; a on iest zbawicielem ciała. *1 Kor. 11, 3. † Efez. 1, 22. r. 4, 15. Koloss. 1, 18.

24. Jako tedy kościół poddany iest Chrystusowi, tak też żony mężom swoim we wszystkim.

V. 25. Mężowie miłuycie żony* wasze, iako i Chrystus umiłował kościół, i wydał samego † siebie zań, *Koloss. 3, 19. 1 Piotr. 3, 7. † Gal. 1, 4.

26. Aby go poświęcił, oczyściwszy omyciem wody*przez słowo;
*Tyt. 3, 5.

27. Aby go sobie wystawił chwalebnym kościołem, niemaiącym zmazy, albo zmarszku, albo czego takiego, ale izby był*święty i bez nagany. *Koloss. 1, 22.

28. Tak powinni mężowie miłować żony swoie, iako swoie własne ciała; kto miłuie żonę swoię, samego siebie miłuie.

29. Albowiem żaden nigdy ciała swego nie miał w nienawiści, ale ie żywi i ogrzewa, iako i PAn kościół.

30. Gdyżeśmy członkami ciała iego, z ciała iego i z kości iego.

31. Dla tego opuści człowiek*oyca swego i matkę, i przyłączy się do żony swoiey, i będą dwoie † iednym ciałem. *1 Moy. 2, 24. Matt. 19, 5. † 1 Kor. 6, 16.

32. Taiemnica to wielka iest; lecz ia mówię o Chrystusie i o kościele.

33. A wszakże i kaźdy z was z osobna niechay miłuie żonę swoię iako siebie samego, a żona niech się boi męża swego.

Rozdział VI.

I. O powinnościach dzieci 1-3. II. rodziców 4. III. sług 5-8. IV. i panów 9. V. Woy żołnierzów PAńskich ... VI. i bronie 13-24.

Dziatki! bądźcie*posłuszne rodzicom waszym w Panu; boć to iest sprawiedliwa. *Koloss. 3, 20.

2. Czciy oyca*twego i matkę, (toć iest pierwsze przykazanie z obietnicą.)*2 M. 20, 12. 5 M. 5, 16. Matt. 15, 4.

3. Abyć się dobrze działo, i abyś długo żył na ziemi.

II. 4. A wy oycowie! nie pobudzaycie do gniewu dziatek waszych, ale ie wychowywaycie * w karności i w napominaniu PAńskim.
*Przyp. 13, 24. r. 19, 18. r. 23, 13.

III. 5. Słudzy posłuszni bądźcie* panom według ciała, z boiaźnią i ze drżeniem w prostości serca waszego, iako Chrystusowi;*Kol. 3, 22. Tyt. 2, 9.

6. Nie na oko służąc, iako ci, którzy się ludziom podobać chcą, ale iako słudzy Chrystusowi, czyniąc z duszę wolą Bożą,

7. Z dobrą wolą służąc iako Panu a nie ludziom;

8. Wiedząc, iż każdy, coby uczynił*dobrego, za to odniesie nagrodę od PAna, choć niewolnik choć wolny. *2 Kor. 5, 10.

IV. 9. A wy Panowie! także się*zachowaycie przeciwko nim odpuszczaiąc groźby, wiedząc, że i wy sami macie PAna w niebiosiech, a względu † na osoby u niego niemasz.
*Koloss. 3, 25. † 5 Moy. 10, 17. 2 Kron. 19, 7.

(Lekcya na 21 niedz. po S. Troycy.)

V. 10. Na ostatek, bracia moi! zmacniaycie się w PANU, i w sile mocy iego;

11. Obleczcie się w zupełną zbroię Bożą, abyście mogli stać przeciwko zasadzkom diabelskim.

12. Albowiem nie mamy boiu przeciwko krwi i ciału, ale przeciwko księstwom, przeciwko zwierzchnościam, przeciwko dzierżawcom świata ciemności wieku tego, przeciwko duchownym złościom, które są † wysoko. [† S. na niebiesiech.]

VI. 13. A przetoż weźmiycie zupełną zbroię Bożą, abyście mogli dać odpór w dzień zły, a wszystko wykonawszy, ostać się.

14. Stóycież tedy, przepasawszy* biodra wasze prawdą, i obleklszy pancerz sprawiedliwości,
*Łuk. 12, 35. 1 Piotr. 1, 13.

15. I obuwszy nogi w gotowość Ewangielii pokoiu,

16. A nade wszystko wziąwszy tarczą wiary, którąbyście mogli wszystkie strzały ogniste onego złośnika zagasić.

17. Przyłbicę też zbawienia* weźmiycie i miecz ducha, który iest słowo Boże;] *Izai. 59, 17. 1 Tess. 5, 8.

18. W każdey modlitwie* i prośbie modląc się na każdy czas w duchu, i około tego czuiąc ze wszelką ustawicznością i z prozbą † za wszystkie Święte, *Łuk. 18, 1. † 1 Tym. 2, 1.

19. I za mię, aby mi była dana* mowa ku otworzeniu ust moich z bezpieczeństwem, abym oznaymiał taiemnicę Ewangielii,
*Dzie. 4, 29. Koloss. 4, 3. 2 Tess. 3, 1. 2.

20. Dla którey poselstwo sprawuię w łańcuchu, abym w nim bezpiecznie mówił, iako mi mówić potrzeba.

21. A izbyście wiedzieli i wy, co się

mną dzieie, i co czynię, wßyſtko wam oznaymi Tychykus, * brat miły, i wierny ſługa w Panu,

* Dzie. 20, 6. Koloſſ. 4, 7.

22. Ktoregom poſłał do was dla tego ſamego, abyście wiedzieli, co się z nami dzieie, i aby pocießył ſerca waße,

23. Pokóy niech będzie braciom, i miłość z wiarą od Boga oyca, i Pana JEzuſa Chryſtuſa.

24. Łaſka niech będzie ze wßyſtkimi miłuiącymi Pana naßego JEzuſa Chryſtuſa ku nieſkazitelności. Amen.

Ten liſt napiſany ieſt do Efezów z Rzymu przez Tychyka.

Liſt Swiętego Pawła Apoſtoła do Filippenſów.

Rozdział I.

I. Chwałę ſwoię przeciwko Filippenſom oświadcza 1-11. II. o ſobie i o ſwym więzieniu 12-20. III. i o gotowości na śmierć znać dawa 21-26. IV. Do iedności 27. V. i cierpliwości napomina 28-30.

Paweł i Tymoteuß, ſłudzy JEzuſa Chryſtuſa, wßyſtkim Swiętym w Chryſtuſie JEzuſie, którzy ſą w mieście Filippis, z Biſkupami i z Dyakonami.

2. Łaſka wam i pokóy niech będzie od Boga, oyca naßego, i od Pana JEzuſa Chryſtuſa.

(Lekcya na 22 niedz. po S. Troycy.)

3. Dziękuię * Bogu memu, ilekroć na was wſpominam,

* Efez. 1, 16. 1 Teſſ. 1, 2.

4. (Zawße w każdey modlitwie moiey za wßyſtkich was z radością prozbę czyniąc.)

5. Za ſpołeczność waßę w Ewangelii, od pierwßego dnia aż dotąd;

6. Pewien tego będąc, iż ten, który począł w was dobrą ſprawę, dokona aż do dnia JEzuſa Chryſtuſa. * Filip. 2, 13.

7. Jakoż ſprawiedliwa ieſt, abym ia to rozumiał o was wßyſtkich dla tego, iż was mam w ſercu moim i w więzieniu moim, i w obronie, i w utwierdzeniu Ewangelii, was, mówię, wßyſtkich, którzyście ze mną uczeſtnikami łaſki.

8. Albowiem świadkiem mi ieſt * Bóg, iako was wßyſtkich pragnę we wnętrznościach JEzuſa Chryſtuſa. * 2 Kor. 1, 23.

9. I oto się modlę, aby miłość waßa im daley tym więcey pomnażała się w znaiomości i we wßelkim zmyśle, * Efez. 1, 16. Kol. 1, 9. 2 Teſſ. 1, 11.

10. Abyście mogli rozeznać rzeczy różne, żebyście byli ßczérymi i bez obrażenia na dzień Chryſtuſów,

11. Będąc napełnieni owoców ſprawiedliwości, które przynosicie przez JEzuſa * Chryſtuſa ku ſławie i chwale Bożey.] * Efez. 2, 10.

II. 12. A chcę, bracia, abyście wiedzieli, iż to, co się ze mną dzieie, na więkße pomnożenie Ewangelii wyßło,

13. Tak iż związki moie dla Chryſtuſa rozgłoßone ſą po wßyſtkim pałacu Ceſarſkim, i u wßyſtkich inßych.

14. A wiele ich z braci w PAnu ſerca nabywßy z moich związek, śmielßymi ſą, bez boiaźni mówić słowo.

15. Wßakże niektórzy z zazdrości i z ſporu, a niektórzy też z dobrey woli Chryſtuſa każą.

16. A ci, którzy z ſporu Chryſtuſa opowiadaią nießczérze, mniemaią, iż przydawaią ucisku związkom moim;

17. A którzy z miłości, wiedzą, żem ieſt wyſtawiony ku obronie Ewangelii.

18. Ale cóż na tym? Owßem iakimkolwiek ſpoſobem, lub poſtawnie, lub w prawdzie Chryſtus bywa opowiadany, i z tego się raduię, i ießcze się radować będę;

19. Gdyż wiem, iż mi to wynidzie na zbawienie przez * modlitwę waßę i pomoc Ducha JEzuſa Chryſtuſa, * Dzie. 12, 5. Rzym. 15, 30. 2 Kor. 1, 11. Efez. 6, 18. 19. Koloſſ. 4, 3. 2 Teſſ. 3, 1. Żyd. 13, 18.

20. Według troſkliwego oczekawania i nadzieie moiey, iż się wniczym nie zawſtydzę; ale ze wßelakim bezpieczeńſtwem, iako zawße, tak i teraz, uwielbionym będzie Chryſtus w ciele moim, lub przez żywot, lub przez śmierć.

III. 21. Albowiem mnie żyć ieſt Chryſtus, a umrzeć zyſk.

22. A ieżliż żyć w ciele ieſt mi to owocem prace moiey, iednak nie wiem, cobym obrać miał.

23. Albo-

23. Albowiem iestem ściśniony od tego oboyga, ☞ pragnąc* bydź rozwiązany, a bydź z Chrystusem; A to daleko lepiey. *2 Kor. 5, 8.

24. Ale zostać w ciele, potrzebniey iest dla was.

25. A będąc tego pewien, wiem, iż zostanę, i z wami wszystkimi pomieszkam ku waszemu pomnożeniu i weselu wiary,

26. Aby obfitowała chluba wasza w Chrystusie JEzusie ze mnie, gdy do was zasię przybędę.

IV. 27. Tylko się tak* sprawuycie, iako przystoi Ewangielii Chrystusowey, abym, lub przyidę i oglądam was, lub nie przyidę, słyszał o was, iż stoicie w iednym duchu, iednomyślnie boiuiąc w wierze Ewangielii, *Efez. 4, 1. Koloss. 1, 10. 1 Tess. 2, 12.

V. 28. Ani w czym nie strachaiąc *się przeciwników, co onym iest pewnym znakiem zginienia, a wam zbawienia, a to od Boga; *Matt. 10, 28. Łuk. 12, 4. Dzie. 18, 9. 1 Piotr. 3, 14.

29. Gdyż wam to dano dla Chrystusa, abyście nie tylko weń wierzyli, ale abyście też dla niego cierpieli,

30. Tenże bóy maiąc, iakiście widzieli we mnie, i iaki teraz o mnie słyszycie.

Rozdział II.

I. Obwięzuie Filippensów do tego, aby sobie uniżoność poważali 1-5. II. przykładem Pana Chrystusa 6-18. III. Obiecuie, im Tymoteusza posłać 19-24. IV. a Epafrodyta, iż nie przyszedł rychley, wymawia 25-30.

Jeżli tedy macie iaką pociechę w Chrystusie, ieżli iaką uciechę miłości, ieżli iaką społeczność ducha, ieżli są iakie wnętrzności i zlitowania w was,

2. Dopełnicież wesela moiego, abyście iednoż rozumieli, iednostayną miłość maiąc, będąc iednomyślni i iednoż rozumieiący;

3. Nic nie czyniąc* spornie, albo przez prożną chwałę, ale w pokorze† iedni drugie maiąc za wyższych nad się. *1 Kor. 3, 3. †Łuk. 18, 14. Rz. 12, 16.

4. Nie upatruycie każdy* tylko, co iest iego, ale każdy też, co iest drugich. *1 Kor. 10, 24. 33. r. 13, 5.

(Lekcya na niedz. kwietnią.)

☞ 5. Tego tedy bądźcie o sobie* rozumienia, które było i w Chrystusie JEzusie. *1 Piot. 2, 21.

II. 6. Który, będąc w kształcie Bożym, nie poczytał sobie tego za drapiestwo, równym bydź Bogu,

7. Ale wyniszczył* samego siebie, przyiąwszy kształt niewolnika, stawszy się podobny ludziom; *Matt. 20, 28.

8. I postawą znaleziony iako człowiek, sam się poniżył, będąc posłusznym aż do śmierci, a to śmierci krzyżowey.

9. Dla tego też Bóg nader go wywyższył, i darował mu imię, które iest nad wszelkie imię;

10. Aby w imieniu JEzusowym wszelkie się* kolano skłaniało, tych, którzy są na niebiesiech, i tych, którzy są na ziemi, i tych, którzy są pod ziemią; *Iz. 45, 23. Rzym. 14, 11.

11. A wszelki ięzyk aby wyznawał, że JEzus Chrystus iest PAnem ku chwale * Boga oyca.] A *Jan. 13, 13. 1 Kor. 8, 6. r. 12, 3.

12. Przetoż, moi mili! iakoście zawsze posłuszni byli, nie tylko w przytomności moiey, ale teraz daleko więcey w niebytności moiey, ☞ z boiaźnią i ze drżeniem zbawienie swoie sprawuycie. A

13. Albowiem ☞ Bóg iest, który sprawuie* w was chcenie i skuteczne wykonanie według upodobania swego. A *Ezech. 36, 26. Rzym. 9, 16. 2 Kor. 3, 5. Żyd. 13, 21.

14. Wszystko czyńcie bez* szemrania i poswarków, *1 Piotr. 4, 9.

15. Abyście byli* bez nagany i szczerymi dziatkami Bożymi, nienaganionymi w pośrzodku narodu złego i przewrotnego, między którymi świécicie iako światła† na świecie, *1 Piotr. 2, 12. †Przyp. 4, 18. Matt. 5, 14.

16. Zachowywaiąc słowa * żywota ku chlubie† moiey w dzień Chrystusów, żem darmo nie bieżał i darmo nie pracował. *Jan. 6, 68. Rzym. 1, 16. †1 Tess. 2, 19.

17. Ale choćbym* ofiarowany był dla ofiary i usługi wiary waszey, weselę się, i spółweselę się ze wszystkimi wami. *Filip. 4, 4.

18. Z tegoż tedy i wy weselcie się, i spółweselcie się zemną.

III. 19. A mam nadzieię w Panu JEzusie, iż Tymoteusza* w rychle poślę

poślę do was, abym się i ia ucieszył, dowiedziawszy się, co się z wami dzieie. *Dzie. 16, 1.

20. Albowiem niemam nikogo w umyśle iemu równego, któryby się uprzeymie o rzeczy wasze starać chciał;

21. Bo wszyscy swoich rzeczy * szukaią, a nie tych, które są Chrystusa JEzusa. *1 Kor. 10, 24.

22. Ale wiecie, iż on iest doświadczonym, a iż iako syn z oycem ze mną służył w Ewangielii.

23. Mam tedy nadzieię, że tego do was poślę, skoro obaczę, co się ze mną daley dziać będzie;

24. A mam ufność w Panu, że i sam w rychle do was przyidę.

IV. 25. Alem rozumiał rzeczą potrzebną, Epafrodyta, brata i pomocnika i spółboiownika mego, a waszego Apostoła i sługę w potrzebie moiey, postać do was,

26. Ponieważ pragnął was wszystkich, i bardzo się frasował, żeście słyszeli, iż zachorzał.

27. Bo w prawdzie chorował mało nie na śmierć; ale się Bóg zmiłował nad nim, a nie tylko nad nim, ale i nade mną, abym nie miał smutku na smutek.

28. Przetoż tym ochotniey posłałem go, abyście zasię uyrzawszy go, uweselili się, a ia abym miał mniey smutku.

29. Przyimiycież * go tedy w PAnu ze wszelakim weselem, a takież w poczciwości mieycie; *Rzym. 16, 2. †1 Tess. 5, 12. 13. 1 Tym. 5, 17. Żyd. 13, 17.

30. Boć dla dzieła Chrystusowego bliskim był śmierci, odważywszy zdrowie swoie, aby dopełnił tego, czego niedostawało w usłudze waszey przeciwko mnie.

Rozdział III.

I. Zbiia próżną chlubę fałszywych Apostołów 1. 6. II. wystawiaiąc przeciwko nim samego Pana Chrystusa 7. 9. III. Własność i natura wiary 10. 17. IV. nieprzyiaciel Chrystusów 18. 19. V. pociechy wiernych 20. 21.

Daley mówiąc, bracia moi! radujcie się w Panu. Jedneż rzeczy wam pisać, mnie nie mierzy, a wam iest bezpieczno.

2. Upatruycie * psy, upatruycie złe robotniki, upatruycie rozerwanie. *Izai. 56, 10.

3. Albowiem myśmy * obrzezaniem, którzy duchem służymy † Bogu, a chlubimy się w Chrystusie JEzusie, a w ciele nie ufamy. *Rzym. 2, 29. †Jan. 4, 24. 2 Kor. 3, 6.

4. Aczci i ia w ciele mam ufanie; ieżli kto inszy zda się mieć ufanie w ciele, bardziey † ia. *2 Kor. 12, 5. †r. 11, 22.

5. Obrzezany będąc ósmego dnia, z narodu Izraelskiego, z pokolenia Beniaminowego, Żyd z Żydów, według zakonu * Faryzeusz; *Dzie. 23, 6.

6. Według gorliwości prześladowca * Kościoła, według sprawiedliwości oney, która iest z zakonu, będąc bez przygany. *Dzie 8, 3. r. 9, 1. 2. r. 22, 4.

II. 7. Ale to, co mi było zyskiem, tom poczytał dla Chrystusa za szkodę.

8. ☞ Owszem i wszystko poczytam sobie za szkodę dla zacności znaiomości * Chrystusa JEzusa, Pana moiego, dla którego m wszystko utracił, i mam to sobie za gnóy, abym Chrystusa zyskał, ☩ *Izai. 53, 11. Jer. 9, 24. Mat. 13, 44. Jan. 17, 3. Koloss. 2, 2.

9. I był znaleziony w nim, nie maiąc sprawiedliwości moiey, tey, która iest z zakonu, ale tey, która iest przez wiarę Chrystusowę, to iest sprawiedliwość * z Boga, która iest przez wiarę; *Jan. 5, 24. Rzym. 3, 22. 23. r. 4, 3. r. 10, 3. Żyd. 4, 3. 1 Piotr. 2, 6.

III. 10. Żebym go poznał, i moc zmartwychwstania iego, i społeczność ucierpienia iego, przykształtowany będąc * śmierci iego, *Rzym. 6, 5.

11. Owabym iakimkolwiek sposobem doszedł powstania z martwych.

12. Nie iżbym iuż uchwycił, albo iuż doskonałym był; ale ścigam, ażbym też uchwycił to, na com też od Chrystusa JEzusa uchwycony.

13. Bracia! ia o sobie nie rozumiem, żebym iuż uchwycił.

14. Ale ☞ iedno czynię, że tego, co za mną iest, * zapamiętywaiąc, a do tego się, co przede mną iest, spiesząc, bieżę do kresu † ku zakładowi powołania onego Bożego, które iest z góry w Chrystusie JEzusie. ☩ *Luk. 9, 62. 1 Kor. 9, 24.

15. Ile tedy nas doskonałych, toż rozumieymy; a ieźli co inaczey rozumiecie, i toć wam Bóg obiawi.

16. Wszakże w tym, czegośmy doszli, według

według iednegoż sznuru* postępuymy, i iednoż † rozumieymy.
* Rzym. 12, 16. † Rzym. 15, 5.

(Lekcya na niedz. 23 po S. Troycy.)

17. Bądźcież wespół naśladowcami moimi*, bracia! a upatruycie te, którzy tak chodzą, iako nas za wzór macie. * 1 Kor. 4, 16.

IV. 18. Albowiem wiele ich chodzi, o którychem wam często powiadał, a teraz i z płaczem mówię, iż są nieprzyiacielmi krzyża Chrystusowego; * Rzym. 16, 17.

19. Których koniec iest zatracenie, których Bóg iest brzuch, a chwała w hańbie ich, którzy się o rzeczy ziemskie staraią.

V. 20. Aleć ☞ nasza rzeczpospolita iest w niebiesiech, zkąd też zbawiciela oczekawamy, PAna* JEzusa Chrystusa, * 1 Kor. 1, 7. Tyt. 2, 13.

21. Który przemieni ciało nasze podłe, aby się podobne stało chwalebnemu ciału iego, według skuteczney mocy, którą też wszystkie rzeczy sobie podbić może.] ☩

Rozdział IV.

I. Od osobnych do pospolitych nauk się udawszy 1-9. II. twierdzi, że ich szczodrobliwością tak był uweselony 10. 11. III. że też był gotow, wszelki niedostatek cierpliwie ponosić 12-23.

Przetoż, bracia moi mili i pożądani! radość i korono moia! tak stóycie w PAnu, naymilsi moi!

2. Ewodyi proszę, i Syntychy proszę, aby iednegoż * rozumienia były w PAnu. * 2 Kor. 13, 11.

3. Proszę też i cię, towarzyszu wierny! bądź tym na pomoc, które w Ewangielii wespół ze mną pracowały i z Klementem i z innymi pomocnikami moimi, których imiona są* w księgach żywota. * 2 M. 32, 32.
Obiaw. 3, 5. r. 17, 8. r. 20, 12. r. 21, 27.

(Lekcya na niedz. 4 w Adwent.)

4. Raduycie się zawsze* w PAnu; znowu mówię, raduycie się. * 1 Tess. 5, 16.

5. Skromność wasza niech będzie wiadoma wszystkim ludziom; PAn blisko iest.

6. Nie troszczcie się* o żadną rzecz; ale we wszystkim † przez modlitwę i prozbę z dziękowaniem żądości wasze niech będą znaiome u Boga.
* Matt. 6, 25. Łuk. 12, 22. † 1 Tym. 2, 1.

7. A ☞ pokóy* Boży, który przewyższa wszelki rozum, będzie strzegł serc waszych, i myśli waszych w Chrystusie JEzusie.] ☩
* Jan. 14, 27. Koloss. 3, 15.

8. A daley mówię, bracia! cokolwiek iest prawdziwego, cokolwiek poczciwego, cokolwiek sprawiedliwego, cokolwiek czystego, cokolwiek przyiemnego, cokolwiek chwalebnego, ieźli która cnota, i ieźli która chwała, o tym przemyślaycie.

9. Czegoście się też nauczyli, i coście przyięli i słyszeli, i widzieli przy mnie, to czyńcie, a Bóg pokoiu* będzie z wami. * Izai. 9, 6. Rzym. 15, 33. r. 16, 20. 1 Kor. 14, 33.

II. 10. A uradowałem się wielce w PAnu, żeście się iuż wżdy znowu zazielenieli w swoim staraniu o mię, iakoż i staraliście się o to, lecz wam na sposobnym czasie schodziło.

11. Nie żebym to mówił dla niedostatku; bomci się ia nauczył*, na tym przestawać, co mam. * 1 Tym. 6, 6.

III. 12. Umiem i uniżać się, umiem* i obfitować; wszędy i we wszystkich rzeczach iestem wyćwiczony, i nasyconym bydź, i łaknąć, i obfitować i niedostatek cierpieć; * 2 Kor. 11, 8.

13. ☞ Wszystko mogę w Chrystusie, który mię posila. ☩

14. Wszakże dobrzeście uczynili, żeście społecznie dogodzili uciskowi moiemu.

15. A wiecie i wy Filippensowie! iż na początku Ewangielii, gdym wyszedł* z Macedonii, żaden mi zbór nie udzielił na rachunek dawania i brania, tylko wy sami, * 2 Kor. 11, 9.

16. Ponieważ i do Tessaloniki raz i drugi, czego potrzeba było, posłaliście mi,

17. Nie przeto, żebym datku szukał; ale szukam pożytku, któryby obfitował na rachunku waszym.

18. Gdyżem odebrał wszystko, i mam dostatek, pełenem, wziąwszy od Epafrodyta, co posłano od was, wonność dobrego zapachu, ofiarę przyiemną i Bogu się podobaiącą.

19. A Bóg mój napełni wszelką potrzebę waszę według bogactwa swego chwalebnie w Chrystusie JEzusie.

20. A Bogu i oycu naszemu niech będzie chwała na wieki wieków. Amen.

21. Pozdrowcie wszystkich Swiętych w Chrystusie JEzusie. Pozdrawiaią was bracia, którzy są ze mną.

22. Pozdrawiaią was wszyscy Swięci; ale osobliwie, którzy są z Cesarskiego domu.

23. Łaska Pana naszego JEzusa Chrystusa niech będzie z wami wszystkimi. Amen. *Gal. 6, 18. 2 Tym. 4, 21.

Ten list do Filippensów napisany iest z Rzymu przez Epafrodyta.

List Swiętego Pawła Apostoła do Kolossensów.

Rozdział I.

I. Chwali Kolossensów, chcąc ich pobudzić do słuchania 1-6. II. Swiadectwo dobre wydawa nauce, którą od Epafry słyszeli 7-12. III. Łaskę Bożą przeciwko nim wysławia 18-19. IV Wszystka zbawienia naszego sprawa w samym Chrystusie złożona iest 20-29.

Paweł, Apostoł JEzusa Chrystusa przez wolą Bożą, i Tymoteusz brat,

2. Tym, którzy są w Kolossiech, Swiętym, i wiernym braciom w Chrystusie JEzusie. Łaska wam i pokóy niech będzie od Boga, oyca naszego, i od PAna JEzusa Chrystusa.

(Lekcya na 24 niedz. po S. Troycy.)

3. Dziękuiemy * Bogu i oycu PAna naszego JEzusa Chrystusa, zawsze modląc się za was, *Filip. 1, 3.

4. Usłyszawszy o wierze * waszey w Chrystusie JEzusie, i o miłości przeciwko wszystkim Swiętym, *Efez. 1, 15.

5. Dla nadzieie oney wam odłożoney w niebiesiech, o któreyście przed tym słyszeli przez słowo prawdy, to iest Ewangielii,

6. Która przyszła do was iako i na wszystek świat, i przynosi owoc, iako i u was, od onego dnia, któregoście usłyszeli i poznali łaskę Bożą w prawdzie.

II. 7. Jakoście się też nauczyli od Epafry, miłego spółsługi naszego, który iest wiernym sługą Chrystusowym dla was;

8. Który też oznaymił nam miłość waszę w duchu.

9. Dla tego i my od onego dnia, któregośmy to usłyszeli, nie przestawamy się za was * modlić i prosić, abyście byli napełnieni znaiomością woli iego we wszelkiey mądrości i w wyrozumieniu duchownym; *Filip. 1, 4. 9.

10. Abyście chodzili * przystoynie przed Panem ku wszelkiemu iego upodobaniu, w każdym † uczynku dobrym owoc przynosząc i rosnąc w znaiomości Bożey. *Efez. 4, 1. Filip. 1, 27. 1 Tess. 2, 12. †Efez. 4, 15.

11. Wszelką mocą umocnieni będąc według chwalebney mocy iego ku wszelkiey cierpliwości i nieskwapliwości z radością,

12. ☞ Dziękuiąc oycu, który nas godnymi uczynił, abyśmy byli uczestnikami dziedzictwa Swiętych w światłości;

III. 13 Który nas wyrwał z mocy ciemności, i przeniosł do królestwa syna swego miłego, * 1 Piotr. 2, 9. †Matt. 3, 17. r. 17, 5. 2 Piotr. 1, 17.

14. W którym mamy odkupienie przez krew iego, to iest, odpuszczenie grzechów;

15. Który iest obrazem Boga * niewidzialnego, i pierworodny † wszystkich rzeczy stworzonych. *2 Kor. 4, 4. Żyd. 1, 3. †Przyp. 8, 24.

16. Albowiem przezeń stworzone są wszystkie rzeczy, które są na niebie i na ziemi, widzialne i niewidzialne, bądź trony, bądź państwa, bądź księstwa, bądź zwierzchności, wszystko przezeń i dla niego stworzone iest. *Jan. 1, 3. Obiaw. 3, 14.

17. A on iest przed * wszystkimi, i wszystko w nim stoi. *Efez. 4, 15.

18. On też iest głową * ciała, to iest, Kościoła, który iest † początkiem i pierworodnym z umarłych, aby on między wszystkimi †† przodkował, *Ef. 1, 22. r. 5, 23. †1 Kor. 15, 20. Obiaw. 1, 5. ††Rzym. 8, 29.

19. Ponieważ się upodobało oycu, aby w nim wszystka * zupełność mieszkała, *Jan. 1, 14. 16. Koloss. 2, 3. 9.

IV. 20. Iżby przezeń z sobą * poiednał wszystko, uczyniwszy pokoy

przez

przez krew krzyża iego; przezeń mówię, tak to, co iest na ziemi, iako i to, co iest na niebiesiech. *Rzym. 5, 25.

21. I was, którzyście niekiedy byli *oddaleni i nieprzyiaciele† umysłem w złośliwych uczynkach, teraz też poiednał *Efez. 2, 12. †Rzym. 5, 10.

22. Ciałem własnym swoim przez śmierć, aby was wystawił*święte i niepokalane i bez nagany przed obliczem swoim, *Luk. 1, 75. 1 Kor. 1, 8. Efez. 1, 4. r. 5, 27. Tyt. 2, 14.

23. Jeżli tylko trwacie w wierze ugruntowani i utwierdzeni, a nieporuszeni od nadzieie Ewangielii którąście słyszeli, która iest kazana wszelkiemu stworzeniu, które iest pod niebem, którey ia Paweł stałem się sługą;

24. Który się teraz raduię w doległościach moich dla was, i dopełniam ostatków ucisków Chrystusowych na ciele moim za ciało iego, które iest*Kościół. *Efez. 5, 23.

25. Któregom się ia stał sługą według daru Bożego, który mi iest dany dla was, abym wypełnił słowo Boże,

26. To iest, taiemnicę onę, która* była zakryta od wieków i od rodzaiów, ale teraz obiawiona iest Świętym iego, *Rzym. 16, 25. Efez. 3, 9. 2 Tym. 1, 10. Tyt. 1, 2. 1 Piotr. 1, 20.

27. Którym chciał Bóg oznaymić, iakie iest bogactwo tey taiemnicy chwalebney między Poganami, która iest Chrystus między*wami, nadzieia ona chwały; *1 Tym. 1, 1.

28. Którego my opowiadamy, napominaiąc każdego człowieka, i ucząc każdego człowieka we wszelkiey mądrości, abyśmy wystawili każdego człowieka doskonałym w Chrystusie JEzusie;

29. W czym też pracuię, boiuiąc według skuteczney mocy iego, która we mnie dzieło swoie potężnie sprawuie.

Rozdział II.

I. Próżnością iest, cokolwiek iest oprócz Chrystusa 1-10. II. O obrzezce 11-15. III. o wstrzymawaniu się od pokarmów 16. 17. IV. o chwale Aniołów 18. 19. V. od ceremoniy zakonnych przez Chrystusa uwolnienie 20-23.

Albowiem chcę, abyście wiedzieli, iako wielką trudność mam o was i o tych, którzy są w Laodycei, i którzykolwiek nie widzieli oblicza mego w ciele;

2. Aby pocieszone były serca ich, będąc spoione miłością, a to ku wszelkiemu bogactwu zupełnego i pewnego wyrozumienia ku poznaniu taiemnicy Boga i oyca, i Chrystusa,

3. W którym skryte są*wszystkie skarby mądrości i umieiętności. *1 Kor. 1, 30.

4. A toć mówię, aby was nikt fałszywymi* dowodami nie oszukał przez wystawną mowę. *Efez. 5, 6.

5. Bo acżkolwiek nie iestem* obecny ciałem, ale duchem iestem z wami, raduiąc się i widząc porządek wasz i utwierdzenie wiary waszey w Chrystusa; *1 Kor. 5, 3. 1 Tess. 2, 17.

6. Przetoż iakoście przyięli PAna Jezusa Chrystusa, tak w nim chodźcie,

7. Będąc wkorzenieni i wybudowani na nim i utwierdzeni w wierze, iakoście się nauczyli, obfituiąc* w niey z dziękowaniem. *1 Kor. 1, 5.

8. Patrzcież, żeby was kto sobie w korzyść nie obrócił przez Filozofią i przez próżne oszukanie, ucząc według ustawy ludzkiey, według żywiołów świata, a nie według Chrystusa;

9. Gdyż w nim mieszka wszystka zupełność Bóstwa cieleśnie. *Jan. 1, 14. Koloss. 1, 19.

10. I iesteście w nim dopełnieni, który iest głową wszelkiego księstwa i zwierzchności;

II. 11. W którym i obrzezani iesteście obrzezką nie ręką* uczynioną, to iest, zewlekłszy ciało wszystkich grzechów przez obrzezkę Chrystusowę, *Rzym. 2, 29.

12. Pogrzebieni z nim będąc we* chrzcie; w którymeście też społem z nim wzbudzeni przez wiarę, którą sprawuie † Bóg, który go wzbudził od umarłych. *Rzym. 6, 4. Gal. 3, 27. †Efez. 1, 19. r. 3, 7. 1 Piotr. 1, 3.

13. I was, gdyście byli umarłymi* w grzechach i w nieobrzezce ciała waszego, wespół z nim ożywił, odpuściwszy wam wszystkie grzechy, *Efez. 2, 1.

14. Zmazawszy on, który był przeciwko* nam, cyrograf w ustawach zależący, który nam był przeciwny, zniósł

zniósł go z pośrzodku, przybiwszy go do krzyża; *Efez. 2, 15.

15. J złupiwszy księstwa i mocy, wiódł ie na podziw, iawnie tryumfuiąc z nich sam przez się.

III. 16. ☞ Niechayże was tedy* nikt nie sądzi dla pokarmu, albo dla napoiu, albo z strony święta, albo nowiu miesiąca, albo sabbatów, *Rzym. 14, 3. 4.

17. Które są cieniem rzeczy* przyszłych; ale prawda iest ciało Chrystusowe. *Żyd. 8, 5. r. 10, 1.

IV. 18. Niechay was nikt wygranego zakładu nie osądza, który się dobrowolnie w pokorę i w służbę Aniołów, których nie widział, wdawa, próżno się nadymaiąc z umysłu ciała swego,

19. A nie trzymaiąc się głowy* Chrystusa, z którego wszystko ciało przez stawy i związania posiłek biorąc, i wespół spoione będąc, rośćie wzrostem Bożym. *Efez. 4, 15.

V. 20. Jeżliście tedy umarli* z Chrystusem żywiołom świata tego, przeczże się, iakobyście ieszcze żyli światu, ustawami bawicie? *Gal. 4, 3.

21. (Mówią niektórzy: Nie dotykay się, ani kosztuy, ani ruchay;

22. Co wszystko kazi się samym używaniem,) według* przykazań i nauk ludzkich; *Matt. 15, 9.

23. Które maią kształt mądrości w nabożeństwie dobrowolnie obranym, i w pokorze, i w niefolgowaniu* ciału; wszakże nie maią żadney wagi, tylko do nasycenia ciała służą. *1 Tym. 4, 8.

Rozdział III.

I. Duchowne ćwiczenie przeciwko cielesnemu, które fałszywi Apostołowie wystawiali, zaleca 1-4. II. a o umartwieniu ciała powiedziawszy 5-17. III. powinności niektóre przypomina 18-25.

A tak ieżliście powstali z Chrystusem, tego, co iest wzgórę, szukaycie, gdzie Chrystus* na prawicy Bożey siedzi; *Mark. 16, 19.

2. ☞ O tym, co iest wzgórę, myślcie, nie o tym, co iest na ziemi.

3. ☞ Albowiemeście umarli, i żywot was skryty* iest z Chrystusem w Bogu. *Rzym. 8, 24. 2 Kor. 6, 7.

4. Ale gdy się Chrystus, on żywot nasz,* okaże, tedy i wy z nim okażecie się w chwale. *1 Jan. 3, 2.

II. 5. Umartwiaycież tedy* członki wasze, które są na ziemi, wszeteczeństwo, nieczystość, namiętność, złą pożądliwość, i łakomstwo, które iest bałwochwalstwem, *Efez. 4, 22. r. 5, 3.

6. Dla których rzeczy przychodzi gniew Boży* na syny niedowiarstwa, (odporne.) *Efez. 5, 6.

7. W którycheście i wy niekiedy* chodzili, gdyście żyli w nich. *Efez. 2, 2.

III. 8. Lecz teraz złożcie* i wy to wszystko, gniew, zapalczywość, złość, bluźnierstwo, i sprosną mowę z ust waszych. *Rzym. 6, 4. 6. Efez. 4, 22. Żyd. 12, 1. 1 Piotr. 2, 1.

9. ☞ Nie kłamaycie iedni przeciwko drugim, gdyżeście zewlekli człowieka starego z uczynkami iego,

10. A oblekliście* nowego tego, który się odnawia w znaiomość podług obrazu tego, † który go stworzył. *Ef. 4, 23. †1 M. 1, 27. r. 5, 1. r. 9, 6.

11. Gdzie niemasz Greka i Żyda, obrzeski* i nieobrzeski, i cudzoziemca i Tatarzyna, niewolnika i wolnego; ale wszystko i we wszystkich Chrystus. *Gal. 6, 15.

(Lekcya na niedz. 5 po 3 Król.)

12. Przetoż przyobleczcie iako wybrani Boży, święci, i umiłowani, wnętrzności* miłosierdzia, dobrotliwość, pokorę, cichość, cierpliwość, *Efez. 4, 32.

13. Znaszaiąc iedni drugie, i odpuszczaiąc sobie wzaiemnie, ieżli ma kto przeciw komu skargę; iako i Chrystus odpuścił wam, tak i wy.

14. A nad to wszystko przyobleczcie miłość, która iest związką doskonałości.

15. A pokóy Boży niech rząd prowadzi w sercach waszych, do któregoście też powołani w iedno ciało; a bądźcie wdzięcznymi.

16. ☞ Słowo Chrystusowe niechay mieszka w was obficie ze wszelką mądrością, nauczaiąc* i napominaiąc samych siebie przez psalmy i hymny, i pieśni duchowne, wdzięcznie śpiewaiąc w sercach waszych Panu. *Efez. 5, 19.

17. ☞

17. A wszystko, cokolwiek *czynicie w słowie albo w uczynku, wszystko czyńcie w imieniu PAna JEzusa, dziękuiąc Bogu i oycu przezeń.] *1 Kor. 10, 31.
18. Żony! bądźcie * poddane mężom swym, tak iako przystoi w PAnu. *Efez. 5, 22. 1 Piotr. 3, 1.
19. Mężowie! miłuycie żony wasze, *a nie bądźcie surowymi przeciwko nim. *Efez. 5, 25. 1 Piotr. 3, 7.
20. Dziatki! posłuszne bądźcie *rodzicom we wszystkim; albowiem się to podoba PAnu. *Efez. 6, 1.
21. Oycowie! nie pobudzaycie *do gniewu dzieci waszych, aby serca nie traciły. *Efez. 6, 4.
22. Słudzy! posłuszni bądźcie *we wszystkim panom cielesnym, nie służąc na oko iako ci, co się ludziom podobać chcą, ale w szczerości serca, boiąc się Boga. *Efez. 6, 5. Tyt. 2, 9. 1 Piotr. 2, 18.
23. A wszystko, cokolwiek czynicie, z duszę czyńcie, iako PAnu a nie ludziom,
24. Wiedząc, iż od PAna weźmiecie zapłatę dziedzictwa; albowiem PAnu Chrystusowi służycie.
25. A ten, co krzywdę czyni, odniesie zapłatę ukrzywdzenia, a nie maszci *względu na osoby u Boga. *Efez. 6, 9.

Rozdział IV.

I. Wraca się zaś do pospolitych nauk 1. 2. II. napomina do modlitew 3. 5. III. i do obyczaynych mów 6. 18.

Panowie! sprawiedliwie i słusznie *się z sługami obchodźcie, wiedząc, iż i wy PAna macie w niebiesiech. *Efez. 6, 9.
2. W modlitwach *trwaycie, czuiąc w nich z dziękowaniem, *Łuk. 18, 1. 1 Tess. 5, 17.
II. 3. Modląc się społecznie i za nas, aby nam Bóg otworzył drzwi słowa, żebyśmy mówili o taiemnicy Chrystusowey, dla którey też iestem związany, *Efez. 6, 19. 2 Tess. 3, 1.
4. Abym ią obiawił, iako mi się godzi mówić.
5. Mądrze chodźcie *przed obcymi, czas †odkupuiąc. *Ef. 5, 15. †Ef. 5, 16.
III. 6. Mowa wasza niech zawsze będzie przyiemna, solą okraszona, abyście wiedzieli, iakobyście każdemu z osobna odpowiedzieć mieli.
7. O wszystkim, co się zemną dzieie, oznaymi wam * Tychykus, miły brat i wierny sługa, i spółsługa w PAnu. *Dzie. 20, 5.
8. Któregom posłał do was dla tego samego, aby się wywiedział, co się z wami dzieie, i pocieszył serca wasze;
9. Z Onezymem, * wiernym a miłym bratem, który iest z was; ci wam wszystko oznaymią, co się tu dzieie. *Filem. w. 10.
10. Pozdrawia was *Arystarchus, spółwięzień mój, i *Marek, siestrzeniec Barnabaszów, (o którymeście wzięli rozkazanie: Jeżliby do was przyszedł, przyimiycieś go.) *Dzie. 27, 2. †2 Tym. 4, 11.
11. I JEzus, którego zowią Justem, którzy są z obrzezki. Ci tylko są pomocnikami moimi w królestwie Bożym, którzy byli pociechą moią.
12. Pozdrawia was * Epafras, który z was iest sługa Chrystusów, który zawsze boiuie za was w modlitwach, abyście stali doskonałymi i zupełnymi we wszelkiey woli Bożey. *Koloss. 1, 7.
13. Bo mu dawam świadectwo, iż gorliwą miłość ma przeciwko wam, i przeciwko tym, którzy są w Laodycei, i którzy są w Hyerapolu.
14. Pozdrawia was Łukasz, *lekarz miły, także i Demas. *2 Tym. 4, 11.
15. Pozdrówcie bracią, którzy są w Laodycei, i Nymfasa, i zbór, który iest w domu iego.
16. A gdy ten list u was przeczytany będzie, sprawcie to, aby też był w Laodyceńskim *zborze przeczytany; a ten, który iest pisany z Laodycei, i wy też przeczytaycie. *1 Tess. 5, 27.
17. A powiedzcie Archyppowi: Patrzay na to posługowanie, któreś przyiął w PAnu, abyś ie wypełnił.
18. Pozdrowienie ręką *moią Pawłową. Pamiętaycie na więzienie moie. Łaska niech będzie z wami. Amen. *2 Tess. 3, 17.

Ten list do Kolossensów napisany iest z Rzymu przez Tychyka i Onezyma.

bigc rękoma, co iest dobrego, aby miał zkąd udzielać potrzebuiącemu.] *1 Tess. 4, 11.

V. 29. Zadna mowa plugawa niech'z ust waszych nie pochodzi; ale ieżli która iest dobra ku potrzebnemu zbudowaniu, aby była przyiemna słuchaiącym. *Efez. 5, 4.

30. A nie ☞ zasmucaycie Ducha świętego Bożego, którym zapieczętowani iesteście* na dzień odkupienia. ⁜ *Efez. 1, 13.

31. Wszelka gorzkość, i zapalczywość, i gniew, i wzrast, i bluznierstwo niech będzie odięte od was ze wszelaką złością;

32. Ale bądźcie iedni przeciwko drugim* dobrotliwi, miłosierni, odpuszczaiąc sobie, iako wam Bóg w Chrystusie odpuścił. *Kol. 3, 12.

Rozdział V.

I. Do naśladowania Bożego napominawszy 1. 2. II. żeby sobie lekce przestróg nie ważyli 3. 4. III. srogą grozbą ich przegraża 5 : 21. IV. osobne powinności żonom 22 : 24. V. i mężom należące opisuie 25 : 33.

(Lekcya na niedz. 3 w Post.)

Bądźcież tedy (bracia!) naśladowcami Bożymi, iako dzieci miłe;

2. A ☞ chodźcie w miłości, iako i Chrystus* umiłował nas, i wydał samego siebie na ofiarę i na zabicie Bogu ku wdzięczney † wonności. ⁜ Jan. 13, 34. Gal. 1, 4. 1 Tym. 2, 6. † 1 Moy. 8, 21.

II. 3. A wszeteczeństwo i wszelka* nieczystość albo łakomstwo niechay nie będzie ani mianowane między wami, iako przystoi na Swięte. *Koloss. 3, 5. 1 Tess. 4, 3.

4. Także* sprosność, i błazeństwie mowy, i żarty, które nie przystoią, ale raczey dziękowanie. *Efez. 4, 29.

II. 5. Bo to wiecie, iż żaden* wszetecznik, albo nieczysty, albo łakomca, (który iest † bałwochwalcą,) nie ma dziedzictwa w królestwie Chrystusowym i Bożym.
*1 Kor. 6, 9. Gal. 5, 19. † Koloss. 3, 5.

6. Niechay was nikt nie zwodzi* próżnymi mowami; albowiem dla tych rzeczy przychodzi gniew Boży na syny uporne; *Matt. 24, 4. Mark. 13, 5. Łuk. 21, 8. 2 Tess. 2, 3.

7. Nie bądźcież tedy uczestnikami ich.

8. ☞ Albowiem eście byli niekiedy ciemnością; aleście teraz* światłością w Panu; chodźcież iako dzieci światłości, ⁜ *1 Tess. 5, 5.

9. (Bo owoc Ducha zależy we wszelakiey dobrotliwości i w sprawiedliwości i w prawdzie.)

10. Obieraiąc to, coby się podobało Panu;

11. A nie spółkuycie z uczynkami* niepożytecznymi ciemności, ale ie raczey strofuycie.] *1 Kor. 5, 11. 2 Tess. 3, 6.

12. Albowiem co się potaiemnie od nich dzieie, sromota i mówić.

13. Lecz to wszystko, gdy bywa od światłości strofowano, bywa obiawiono; albowiem to wszystko, co bywa obiawiono, iest światłością;

14. Dla tego mówi pismo: ☞ Ocuć się,* który śpisz, i powstań od umarłych, a oświeci cię Chrystus. ⁜
*Izai. 60, 1.

(Lekcya na niedz. 20 po S. Troycy.)

15. Patrzaycie tedy, iakobyście ostrożnie chodzili, nie iako niemądrzy, ale iako* mądrzy, *Koloss. 4, 5.

16. Czas odkupuiąc; bo dni złe są.

17. Przetoż nie bądźcie nierozumnymi, ale zrozumiewaiącymi, *która iest wola Pańska. *Rzym. 12, 2. 1 Tess. 4, 3.

18. A nie upiiaycie się* winem, w którym iest rozpusta; ale bądźcie napełnieni duchem,
*Przyp. 23, 20. Łuk. 21, 34.

19. ☞ Rozmawiaiąc z sobą przez psalmy, i hymny, i pieśni duchowne, śpiewaiąc i graiąc w sercu swoim Panu,

20. Dzięki czyniąc* zawsze za wszystko, w imieniu Pana † naszego Jezusa Chrystusa, Bogu i oycu, ⁜
*1 Tess. 5, 18. † Koloss. 3, 17.

21. Będąc poddani iedni drugim* w boiazni Bożey.] *1 Piotr. 5, 5.

IV. 22. Zony bądźcie poddane* mężom swoim, iako Panu;
*Koloss. 3, 18. Tyt. 2, 5. 1 Piotr. 3, 1. 2.

23. Albowiem mąż iest* głową żony, iako i Chrystus † głową kościoła; a on iest zbawicielem ciała.
*1 Kor. 11, 3. † Efez. 1, 22. r. 4, 15. Koloss. 1, 18.

24. Jako tedy kościoł poddany iest Chrystusowi, tak też żony mężom swoim we wszystkim.

V. 25. Mężowie miłuycie żony* wasze, iako i Chrystus umiłował kościoł, i wydał samego † siebie zeń,
*Koloss. 3, 19. 1 Piotr. 3, 7. † Gal. 1, 4.

26. Aby

26. Aby go poświęcił, oczyściwszy omyciem wody*przez słowo; *Tyt. 3, 5.
27. Aby go sobie wystawił chwalebnym kościołem, niemaiącym zmazy, albo zmarsku, albo czego takiego, ale iżby był*święty i bez nagany. *Koloss. 1, 22.
28. Tak powinni mężowie miłować żony swoie, iako swoie własne ciała; kto miłuie żonę swoię, samego siebie miłuie.
29. Albowiem żaden nigdy ciała swego nie miał w nienawiści, ale ie żywi i ogrzewa, iako i PAn kościół.
30. Gdyżeśmy członkami ciała iego, z ciała iego i z kości iego.
31. Dla tego opuści człowiek*oyca swego i matkę, i przyłączy się do żony swoiey, i będą dwoie †. iednym ciałem. *1 Moy. 2, 24. Matt. 19, 5. †1 Kor. 6, 16.
32. Taiemnica to wielka iest; lecz ia mówię o Chrystusie i o kościele.
33. A wszakże i każdy z was z osobna niechay miłuie żonę swoię iako siebie samego, a żona niech się boi męża swego.

Rozdział VI.

I. O powinnościach dzieci 1-3. II. rodziców 4. III. sług 5-8. IV. i panów 9. V. Wóyn żołnierzów PAńskich mowa. VI. i bronie 13-24.

Dziatki! bądźcie*posłuszne rodzicom waszym w Panu; boć to iest sprawiedliwa. *Koloss. 3, 20.
2. Czciy oyca*twego i matkę, (toć iest pierwsze przykazanie z obietnicą.)*2M.20,12.5M.5,16.Matt.15,4.
3. Abyć się dobrze działo, i abyś długo żył na ziemi.
II. 4. A wy oycowie! nie pobudzaycie do gniewu dziatek waszych, ale ie wychowywaycie* w karności i w napominaniu PAńskim.
*Przyp. 13, 24. r. 19, 18. r. 23, 13.
III. 5. Słudzy posłuszni bądźcie* panom według ciała, z boiaźnią i ze drżeniem w prostości serca waszego, iako Chrystusowi;*Kol. 3, 22. Tyt. 2, 9.
6. Nie na oko służąc, iako ci, którzy się ludziom podobać chcą, ale iako słudzy Chrystusowi, czyniąc z duszę wolą Bożą,
7. Z dobrą wolą służąc iako Panu a nie ludziom;
8. Wiedząc, iż każdy, coby uczynił*dobrego, za to odniesie nagrodę od PAna, choć niewolnik choć wolny. *2 Kor. 5, 10.
IV. 9. A wy Panowie! także się*zachowaycie przeciwko nim odpuszczaiąc groźby, wiedząc, że i wy sami macie PAna w niebiesiech, a względu † na osoby u niego niemasz.
*Koloss. 3, 25. †5 Moy. 10, 17. 2 Kron. 19, 7.
(Lekcya na 21 niedz. po S. Troycy.) V. 10. Na ostatek, bracia moi! zmacniaycie się w PANU, i w sile mocy iego;
11. Oblęczcie się w zupełną zbroię Bożą, abyście mogli stać przeciwko zasadzkom diabelskim.
12. Albowiem nie mamy boiu przeciwko krwi i ciału, ale przeciwko księstwom, przeciwko zwierzchnościom, przeciwko dzierżawcom świata ciemności wieku tego, przeciwko duchownym złościom, które są†wysoko. [†S. na niebiesiech.]
VI. 13. A przetoż weźmiycie zupełną zbroię Bożą, abyście mogli dać odpór w dzień zły, a wszystko wykonawszy, ostać się.
14. Stóycież tedy, przepasawszy* biodra wasze prawdą, i oblekłszy pancerz sprawiedliwości,
Luk. 12, 35. 1 Piotr. 1, 13.
15. I obuwszy nogi w gotowość Ewangielii pokoiu,
16. A nade wszystko wziąwszy tarczą wiary, którąbyście mogli wszystkie strzały ogniste onego złośnika zagasić.
17. Przyłbicę też zbawienia* weźmiycie i miecz ducha, który iest słowo Boże;] *Izai. 59, 17. 1 Tess. 5, 8.
18. W każdey modlitwie* i prozbie modląc się na każdy czas w duchu, i około tego czuiąc ze wszelką ustawicznością i z prozbą † za wszystkie Święte, *Luk. 18, 1. †1 Tym. 2, 1.
19. I za mię, aby mi była daną* mowa ku otworzeniu ust moich z bezpieczeństwem, abym oznaymiał taiemnicę Ewangielii,
*Dzie. 4, 29. Koloss. 4, 3. 2 Tess. 3, 1. 2.
20. Dla którey poselstwo sprawuię w łańcuchu, abym w nim bezpiecznie mówił, iako mi mówić potrzeba.
21. A iżbyście wiedzieli i wy, co się

mną dzieie, i co czynię, wszystko wam oznaymi Tychykus, * brat miły, i wierny sługa w Panu,

* Dzie. 20, 6. Koloss. 4, 7.

22. Ktoregom posłał do was dla tego samego, abyście wiedzieli, co się z nami dzieie, i aby pocieszył serca wasze.

23. Pokoy niech będzie braciom, i miłość z wiarą od Boga oyca, i Pana JEzusa Chrystusa.

24. Łaska niech będzie ze wszystkimi miłuiącymi Pana naszego JEzusa Chrystusa ku nieskazitelności. Amen.

Ten list napisany iest do Efezów z Rzymu przez Tychyka.

List Swiętego Pawła Apostoła do Filippensów.

Rozdział I.

I. Chęć swoię przeciwko Filippensom oświadcza 1-11. II. o sobie i o swym więzieniu 12-20. III. i o gotowości na śmierć znać dawa 21-26. IV. Do iedności 27. V. i cierpliwości napomina 28-30.

Paweł i Tymoteusz, słudzy JEzusa Chrystusa, wszystkim Swiętym w Chrystusie JEzusie, którzy są w mieście Filippio, z Biskupami i z Dyakonami.

2. Łaska wam i pokoy niech będzie od Boga, oyca naszego, i od Pana JEzusa Chrystusa.

(Lekcya na 22 niedz. po S. Troycy.)

3. Dziękuię * Bogu memu, ilekroć na was wspominam,

* Efez. 1, 16. 1 Tess. 1, 2.

4. (Zawsze w każdey modlitwie moiey za wszystkich was z radością prozbę czyniąc.)

5. Za społeczność waszę w Ewangelii, od pierwszego dnia aż dotąd;

6. Pewien tego będąc, iż ten, który począł w was dobrą sprawę, dokona aż do dnia JEzusa Chrystusa. * Filip. 2, 13.

7. Jakoż sprawiedliwa iest, abym ia to rozumiał o was wszystkich dla tego, iż was mam w sercu moim i w więzieniu moim, i w obronie, i w utwierdzeniu Ewangelii, was, mówię, wszystkich, którzyście zemną uczestnikami łaski.

8. Albowiem świadkiem mi iest * Bóg, iako was wszystkich pragnę we wnętrznościach JEzusa Chrystusa. * 2 Kor. 1, 23.

9. I oto się modlę, aby miłość wasza im daley tym więcey pomnażała się w znaiomości i we wszelkim zmyśle, * Efez. 1, 16. Kol. 1, 9. 2 Tess. 1, 11

10. Abyście mogli rozeznać rzeczy różne, żebyście byli szczerymi i bez obrażenia na dzień Chrystusów,

11. Będąc napełnieni owoców sprawiedliwości, które przynosicie przez JEzusa * Chrystusa ku sławie i chwale Bożey.] * Efez. 2, 10.

II. 12. A chcę, bracia! abyście wiedzieli, iż to, co się ze mną dzieie, na większe pomnożenie Ewangelii wyszło.

13. Tak iż związki moie dla Chrystusa rozgłoszone są po wszystkim pałacu Cesarskim, i u wszystkich inszych.

14. A wiele ich z braci w PAnu serca nabywszy z moich związek, śmielszymi są, bez boiazni mówić słowo.

15. Wszakże niektórzy z zazdrości i z sporu, a niektórzy też z dobrey woli Chrystusa każą.

16. A ci, którzy z sporu Chrystusa opowiadaią nieszczérze, mniemaią, iż przydawaią ucisku związkom moim;

17. A którzy z miłości, wiedząc, żem iest wystawiony ku obronie Ewangelii.

18. Ale cóż na tym? Owszem iakimkolwiek sposobem, lub postawnie, lub w prawdzie Chrystus bywa opowiadany, i z tego się raduię, i ieszcze się radować będę;

19. Gdyż wiem, iż mi to wynidzie na zbawienie przez * modlitwę waszę i pomoc Ducha JEzusa Chrystusa, * Dzie. 12, 5. Rzym. 15, 30. 2 Kor. 1, 11. Efez. 6, 18. 19. Koloss. 4, 3. 2 Tess. 3, 1. Zyd. 13, 18.

20. Według troskliwego oczekawania i nadzieie moiey, iż się wniczym nie zawstydzę; ale ze wszelakim bezpieczeństwem, iako zawsze, tak i teraz, uwielbionym będzie Chrystus w ciele moim, lub przez żywot, lub przez śmierć.

III. 21. Albowiem ☞ mnie żyć iest Chrystus, a umrzeć zysk. ☜

22. A ieśliż żyć w ciele iest mi to owocem prace moiey, iednak nie wiem, cobym obrać miał.

23. Albo-

23. Albowiem iestem ściśniony od tego oboyga, ☞ pragnąc* bydź rozwiązany, a bydź z Chrystusem; albo to daleko lepiey. *2 Kor. 5, 8.
24. Ale zostać w ciele, potrzebniey iest dla was.
25. A będąc tego pewien, wiem, iż zostanę, i z wami wszystkimi pomieszkam ku waszemu pomnożeniu i weselu wiary,
26. Aby obfitowała chluba wasza w Chrystusie JEzusie ze mnie, gdy do was zasię przybędę.
IV. 27. Tylko się tak* sprawuycie, iako przystoi Ewangielii Chrystusowey, abym, lub przyidę i oglądam was, lub nie przyidę, słyszał o was, iż stoicie w iednym duchu, iednomyślnie boiuiąc w wierze Ewangielii, *Efez. 4, 1. Koloss. 1, 10. 1 Tess. 2, 12.
V. 28. Ani w czym nie strachaiąc *się przeciwników, co onym iest pewnym znakiem zginienia, a wam zbawienia, a to od Boga; *Matt. 10, 28. Luk. 12, 4. Dzie. 18, 9. 1 Piotr. 3, 14.
29. Gdyż wam to dano dla Chrystusa, abyście nie tylko weń wierzyli, ale abyście też dla niego cierpieli,
30. Tenże bóy maiąc, iakiście widzieli we mnie, i iaki teraz o mnie słyszycie.

Rozdział II.

I. Obwiązuie Filippensów do tego, aby sobie uniżoność poważali 1-5. II. przykładem Pana Chrystusa 6-18. III. Obiecuie im Tymoteusza posłać 19-24. IV. a Epafrodyta, iż nie przyszedł rychley, wymawia 25-30.

Jeżli tedy macie iaką pociechę w Chrystusie, ieżli iaką uciechę miłości, ieżli iaką społeczność ducha, ieżli są iakie wnętrzności i zlitowania w was,
2. Dopełnicież wesela moiego, abyście iednoż rozumieli, iednostayną miłość maiąc, będąc iednomyślni i iednoż rozumieiący;
3. Nic nie czyniąc* spornie, albo przez próżną chwałę, ale w pokorze† iedni drugie maiąc za wyższych nad się. *1 Kor. 3, 3. †Luk. 18, 14. Rz. 12, 16.
4. Nie upatruycie każdy* tylko, co iest iego, ale każdy też, co iest drugich. *1 Kor. 10, 24. 33. r. 13, 5.
(Lekcya na niedz. Kwietną.)
☞ 5. Tego tedy bądźcie o sobie* rozumienia, które było i w Chrystusie JEzusie. *1 Piot. 2, 21.
II. 6. Który, będąc w kształcie Bożym, nie poczytał sobie tego za drapiestwo, równym bydź Bogu,
7. Ale wyniszczył* samego siebie, przyiąwszy kształt niewolnika, stawszy się podobny ludziom; *Matt. 20, 28.
8. I postawą znaleziony iako człowiek, sam się poniżył, będąc posłusznym aż do śmierci, a to śmierci krzyżowey.
9. Dla tego też Bóg nader go wywyższył, i darował mu imię, które iest nad wszelkie imię;
10. Aby w imieniu JEzusowym wszelkie się* kolano skłaniało, tych, którzy są na niebiesiech, i tych, którzy są na ziemi, i tych, którzy są pod ziemią; *Iz. 45, 23. Rzym. 14, 11.
11. A wszelki ięzyk aby wyznawał, że JEzus Chrystus iest PAnem ku chwale * Boga oyca.] ✠ *Jan. 13, 13. 1 Kor. 8, 6. r. 12, 3.
12. Przetoż, moi mili! iakoście zawsze posłuszni byli, nie tylko w przytomności moiey, ale teraz daleko więcey w niebytności moiey, ☞ z boiaźnią i ze drżeniem zbawienie swoie sprawuycie. ✠
13. Albowiem ☞ Bóg iest, który sprawuie* w was chcenie i skuteczne wykonanie według upodobania swego. ✠ *Ezech. 36, 26. Rzym. 9, 16. 2 Kor. 3, 5. Żyd. 13, 21.
14. Wszystko czyńcie bez* szemrania i poswarków, *1 Piotr. 4, 9.
15. Abyście byli* bez nagany i szczerymi dziatkami Bożymi, nienaganionymi w pośrzodku narodu złego i przewrótnego, między którymi świécicie iako światła † na świecie, *1 Piotr. 2, 12. †Przyp. 4, 18. Matt. 5, 14.
16. Zachowywaiąc słowa * żywota ku chlubie† moiey w dzień Chrystusów, żem darmo nie bieżał i darmo nie pracował. *Jan. 6, 68. Rzym. 1, 16. †1 Tess. 2, 19.
17. Ale choćbym* ofiarowany był dla ofiary i usługi wiary waszey, weselę się, i spółweselę się ze wszystkimi wami. *Filip. 4, 4.
18. Z tegoż tedy i wy weselcie się, i spółweselcie się ze mną.
III. 19. A mam nadzieię w Panu JEzusie, iż Tymoteusza* w rychle poślę

poślę do was, abym się i ia ucieszył, dowiedziawszy się, co się z wami dzieie. *Dzie. 16, 1.

20. Albowiem niemam nikogo w umyśle iemu równego, któryżby się uprzeymie o rzeczy wasze starać chciał;

21. Bo wszyscy swoich rzeczy * szukaią, a nie tych, które są Chrystusa JEzusa. *1 Kor. 10, 24.

22. Ale wiecie, iż on iest doświadczonym, a iż iako syn z oycem ze mną służył w Ewangelii.

23. Mam tedy nadzieię, że tego do was poślę, skoro obaczę, co się ze mną daley dziać będzie;

24. A mam ufność w Panu, że i sam w rychle do was przyidę.

IV. 25. Alem rozumiał rzeczą potrzebną, Epafrodyta, brata i pomocnika i spółboiownika mego, a waszego Apostoła i sługę w potrzebie moiey, posłać do was,

26. Ponieważ pragnął was wszystkich, i bardzo się frasował, żeście słyszeli, iż zachorzał.

27. Bo w prawdzie chorował mało nie na śmierć; ale się Bóg zmiłował nad nim, a nie tylko nad nim, ale i nade mną, abym nie miał smutku na smutek.

28. Przetoż tym ochotniey posłałem go, abyście zasię uyrzawszy go, uweselili się, a ia abym miał mniey smutku.

29. Przyimiycież * go tedy w PAnu ze wszelakim weselem, a takież w pocziwości mieycie; *Rzym. 16, 2. †1 Tess. 5, 12. 13. 1 Tym. 5, 17. Żyd. 13, 17.

30. Boć dla dzieła Chrystusowego bliskim był śmierci, odważywszy zdrowie swoie, aby dopełnił tego, czego niedostawało w usłudze waszey przeciwko mnie.

Rozdział III.

I. Zbiia próżną chlubę fałszywych Apostołów 1:6. II. wystawiaiąc przeciwko nim samego Pana Chrystusa 7:9. III. Własność i natura wiary 10:17. VI. nieprzyiaciel Chrystusów 18. 19. V. pociechy wiernych 20. 21.

Daley mówiąc, bracia moi! raduycie się w Panu. Jedneż rzeczy wam pisać, mnie nie mierzy, a wam iest bezpieczno.

2. Upatruycie * psy, upatruycie złe robotniki, upatruycie rozerwanie. *Izai. 56, 10.

3. Albowiem my iesteśmy * obrzezaniem, którzy duchem służymy † Bogu, i chlubimy się w Chrystusie JEzusie, a w ciele nie ufamy. Rzym. 2, 29. †Jan. 4, 24. 2 Kor. 3, 6.

4. Aczci i ia w ciele mam ufanie; ieźli kto inszy zda się mieć ufanie w ciele, bardziey † ia, *2 Kor. 11, 5. †r. 11, 22.

5. Obrzezany będąc ósmego dnia, z narodu Izraelskiego, z pokolenia Beniaminowego, Żyd z Żydów, według zakonu * Faryzeusz; *Dzie. 23, 6.

6. Według gorliwości prześladowca * kościoła, według sprawiedliwości oney, która iest z zakonu, będąc bez przygany. *Dzie 8, 3. r. 9, 1. 2. r. 22, 4.

II. 7. Ale to, co mi było zyskiem, tom poczytał dla Chrystusa za szkodę.

8. ☞ Owszem i wszystko poczytam sobie za szkodę dla zacności znaiomości * Chrystusa JEzusa, Pana moiego, dla któregom wszystko utracił, i mam to sobie za gnoy, abym Chrystusa zyskał, ✠ *Izai. 53, 11. Jer. 9, 24. Mądr. 15, 3. Jan. 17, 3. Koloss. 2, 2.

9. I był znaleziony w nim, nie maiąc sprawiedliwości moiey, tey, która iest z zakonu, ale tey, która iest przez wiarę Chrystusowę, to iest sprawiedliwość * z Boga, która iest przez wiarę; *Jan. 5, 24. Rzym. 3, 22. 23. r. 4, 3. r. 10, 8. Żyd. 4, 3. 1 Piotr. 2, 6.

III. 10. Żebym go poznał, i moc zmartwychwstania iego, i społeczność ucierpienia iego, przykształtowany będąc * śmierci iego, Rzym. 6, 23.

11. Owabym iakimkolwiek sposobem doszedł powstania z martwych.

12. Nie iżbym iuż uchwycił, albo iuż doskonałym był; ale ścigam, abym też uchwycił to, na com też od Chrystusa JEzusa uchwycony.

13. Bracia! ia o sobie nie rozumiem, żebym iuż uchwycił.

14. Ale ☞ iedno czynię, że tego, co za mną iest, * zapamiętywaiąc, a do tego się, co przede mną iest, spiesząc, bieżę do kresu † ku zakładowi powołania onego Bożego, które iest z góry w Chrystusie JEzusie. ✠ *Luk. 9, 62. 1 Kor. 9, 24.

15. Ile tedy nas doskonałych, toż rozumieymy; a ieźli co inaczey rozumiecie, i toć wam Bóg obiawi.

16. Wszakże w tym, czegośmy doszli,

według

według iednegoż sznuru*postępuy-
my, i iednoż †rozumieymy.
* Rzym. 12, 16. † Rzym. 15, 5.
(Lekcya na niedz. 23 po S. Troycy.)
17. Bądźcież wespół naśladowcá-
mi moimi*, bracia! a upa-
truycie te, którzy tak chódzą, iako
nas za wzór macie. * 1 Kor. 4, 16.
IV. 18. Albowiem wiele ich chó-
dzi, o którychem wam często po-
wiadał, a teraz i z płaczem mó-
wię, iż są nieprzyiacielmi krzyża
Chrystusowego; * Rzym. 16, 17.
19. Których koniec iest zatrace-
nie, których Bóg iest brzuch, a
chwała w hańbie ich, którzy się
o rzeczy ziemskie staraią.
V. 20. Ale ☞ nasza rzeczpospolita
iest w niebiesiech, zkąd też zbawiciela
oczekawamy, PAna*JEzusa Chry-
stusa, * 1 Kor. 1, 7. Tyt. 2, 13.
21. Który przemieni ciało nasze
podle, aby się podobne stało chwa-
lebnemu ciału iego, według skute-
czney mocy, którą też wszystkie rze-
czy sobie podbić może.] ☩

Rozdział IV.

I. Od osobnych do pospolitych nauk się udawszy 1-9. II. twierdzi, że ich szczodrobliwością tak był nawiedzony 10. 11. III. że też był gotów, wszelki niedostatek cierpliwie ponosić 12-23.

Przetoż, bracia moi mili i pożąda-
ni! radość i korono moia! tak
stóycie w PAnu, naymilsi moi!
2. Ewodyi proszę, i Syntychy
proszę, aby iednegoż * rozumienia
były w PAnu. * 2 Kor. 13, 11.
3. Proszę też i cię, towarzyszu wier-
ny! bądź tym na pomoc, które w
Ewangielii wespół ze mną praco-
wały i z Klementem i z innymi
pomocnikami moimi, których imio-
na są* w księgach żywota. *2 M. 32, 32.
Obiaw. 3, 5. r. 17, 8. r. 20, 12. r. 21, 27.
(Lekcya na niedz. 4 w Adwent.)
4. Raduycie się zawsze* w PA-
nu; znowu mówię, raduy-
cie się. * 1 Tess. 5, 16.
5. Skromność wasza niech będzie
wiadoma wszystkim ludziom; PAn
blisko iest.
6. Nie troszczcie się* o żadną rzecz;
ale we wszystkim†przez modlitwę i
prozbę z dziękowaniem żądości wa-
sze niech będą znaiome u Boga.
*Matt. 6, 25. Łuk. 12, 22. † 1 Tym. 2, 1.

7. A ☞ pokóy* Boży, który prze-
wyższa wszelki rozum, będzie strzegł
serc waszych, i myśli waszych w
Chrystusie JEzusie.] ☩
* Jan. 14, 27. Koloss. 3, 15.
8. A daley mówię, bracia! cokolwiek
iest prawdziwego, cokolwiek po-
czciwego, cokolwiek sprawiedliwe-
go, cokolwiek czystego, cokolwiek
przyiemnego, cokolwiek chwalebne-
go, ieźli która cnota, i ieźli któ-
ra chwała, o tym przemyślaycie.
9. Czegoście się też nauczyli, i
coście przyięli i słyszeli, i widzieli
przy mnie, to czyńcie, a Bóg pokoiu*
będzie z wami. * Izai. 9, 6.
Rzym. 15, 33. r. 16, 20. 1 Kor. 14, 33.
II. 10. A uradowałem się wielce
w PAnu, żeście się iuż wżdy znowu
zazielenieli w swoim staraniu o
mię, iakoż i staraliście się o to, lecz
wam na sposobnym czasie schodziło.
11. Nie żebym to mówił dla niedo-
statku; bomci się ia nauczył*, na tym
przestawać, co mam. * 1 Tym. 6, 6.
III. 12. Umiem i uniżać się, umiem*
i obfitować; wszędy i we wszystkich
rzeczach iestem wyćwiczony, i nasy-
conym bydź, i łaknąć, i obfitować i
niedostatek cierpieć; * 2 Kor. 11, 8.
13. ☞ Wszystko mogę w Chry-
stusie, który mię posila. ☩
14. Wszakże dobrzeście uczynili,
żeście społecznie dogodzili ucisko wi
moiemu.
15. A wiecie i wy Filippensowie! iż
na początku Ewangielii, gdym wy-
szedł* z Macedonii, żaden mi zbór nie
udzielił na rachunek dawania i
brania, tylko wy sami, * 2 Kor. 11, 9.
16. Ponieważ i do Tessaloniki
raz i drugi, czego potrzeba było,
posłaliście mi,
17. Nie przeto, żebym datku szukał;
ale szukam pożytku, któryby obfito-
wał na rachunku waszym.
18. Gdyżem odebrał wszystko, i
mam dostatek, pełenem, wziąwszy
od Epafrodyta, co posłano od was,
wonność dobrego zapachu, ofiarę
przyiemną i Bogu się podobaiącą.
19. A Bóg móy napełni wszelką
potrzebę waszę według bogactwa
swego chwalebnie w Chrystusie
JEzusie.

20. A

20. A Bogu i oycu naßemu niech będźie chwała na wieki wie≈ków. Amen.

21. Pozdrowcie wßystkich Swiętych w Chrystusie JEzusie. Pozdrawia≈ią was bracia, którzy są zemną.

22. Pozdrawiaią was wßyscy Swięci; ale osobliwie, którzy są z Cesarskiego domu.

23. Łaska Pana naßego JEzusa Chrystusa niech będźie z wami wßy≈stkimi. Amen. *Gal. 6, 18. 2 Tym. 4, 21.

Ten list do Filippensów napisany iest z Rzymu przez Epafrodyta.

List Swiętego Pawła Apostoła do Kolossensów.

Rozdźiał I.

I. Chwali Kolossensów, chcąc ich pobudźić do stałości 1-8. II. Swiadectwo dobre wyda≈wa nauce, którą od Epafry słyßeli 7, 8. III. Łaskę Bożą przeciwko nim wystawia 18, 19. IV Wßystka zbawienia naßego sprawa w samym Chrystusie złożona iest 20, 29.

Paweł, Apostoł JEzusa Chry≈stusa przez wolą Bożą, i Tymoteusz brat,

2. Tym, którzy są w Kolossiech, Swiętym, i wiernym braciom w Chrystusie JEzusie. Łaska wam i pokóy niech będźie od Boga, oy≈ca naßego, i od PAna JEzusa Chrystusa.

(Lekcya na 24 niedz. po S. Troycy.)

3. Dziękuiemy * Bogu i oycu PAna naßego JEzusa Chrystusa, zawße modląc się za was, *Filip. 1, 3.

4. Usłyßawßy o wierze * waßey w Chrystusie JEzusie, i o miło≈ści przeciwko wßystkim Swiętym, *Efez. 1, 15.

5. Dla nadźieie oney wam odło≈żoney w niebiesiech, o któreyście przed tym słyßeli przez słowo prawdy, to iest Ewangielii,

6. Która przyßła do was iako i na wßystek świat, i przynosi o≈woc, iako i u was, od onego dnia, któregoście usłyßeli i pozna≈li łaskę Bożą w prawdźie.

II. 7. Jakoście się też nauczyli od Epafry, miłego spółsługi na≈ßego, który iest wiernym sługą Chrystusowym dla was;

8. Który też oznaymił nam mi≈łość waßę w duchu.

9. Dla tego i my od onego dnia, któregośmy to usłyßeli, nie prze≈stawamy się za was*modlić i pro≈sić, abyście byli napełnieni zna≈iomością woli iego we wßelkiey mądrości i w wyrozumieniu du≈chownym; *Filip. 1, 4. 9.

10. Abyście chodźili* przystoynie przed Panem ku wßelkiemu iego upodobaniu, w każdym † uczynku dobrym owoc przynoßąc i rosnąc w znaiomości Bożey, *Efez. 4, 1. Filip. 1, 27. 1 Tess. 2, 12. †Efez. 4, 15.

11. Wßelką mocą umocnieni bę≈dąc według chwalebney mocy ie≈go ku wßelkiey cierpliwości i nie≈skwapliwości z radością,

12. Dźiękuiąc oycu, który nas godnymi uczynił, abyśmy by≈li uczęstnikami dziedzictwa Swię≈tych w światłości;

III. 13 Który nas wyrwał z mocy ciemności, i przenioſł do króleſtwa synaſwego miłego, *1 Piotr. 2, 9. †Matt. 3, 17. r. 17, 5. 2 Piotr. 1, 17.

14. W którym mamy odkupienie przez krew iego, to ieſt, odpußcze≈nie grzechów;

15. Który ieſt obrazem Boga * niewidźialnego, i pierworodny † wßyſtkich rzeczy ſtworzonych. *2 Kor. 4, 4. Żyd. 1, 3. †Przyp. 8, 24.

16. Albowiem przezeń ſtworzone są wßyſtkie rzeczy, które są na niebie i na źiemi, widźialne i niewidźialne, bądź trony, bądź państwa, bądź księſtwa, bądź zwierzchności, wßyſtko przezeń i dla niego ſtwo≈rzone ieſt. *Jan. 1, 3. Obiaw. 3, 14.

17. A on ieſt przed*wßyſtkimi, i wßyſtko w nim ſtoi. *Efez. 4, 15.

18. On też ieſt głową*ciała, to ieſt, Kościoła, który ieſt † początkiem i pierworodnym z umarłych, aby on między wßyſtkimi †† przodkował, *Ef. 1, 22. r. 5, 23. † 1 Kor. 15, 20. Obiaw. 1, 5. †† Rzym. 8, 29.

19. Ponieważ się upodobało oycu, aby w nim wßyſtka*zupełność mie≈ßkała, *Jan. 1, 14. 16. Koloſſ. 2, 3. 9.

IV. 20. Jżeby przezeń z ſobą * poie≈dnał wßyſtko, uczyniwßy pokóy

przez

przez krew krzyża iego; przezeń mówię, tak to, co iest na ziemi, iako i to, co iest na niebiesiech. *Rzym. 3, 25.

21. I was, którzyście niekiedy byli *oddaleni i nieprzyiaciele †w myślem w złośliwych uczynkach, teraz też poiednał *Efez. 2, 12. †Rzym. 5, 10.

22. Ciałem własnym swoim przez śmierć, aby was wystawił *święte i niepokalane i bez nagany przed obliczem swoim, *Luk. 1, 75. 1 Kor. 1, 8. Efez. 1, 4. r. 5, 27. Tyt. 2, 14.

23. Jeźli tylko trwacie w wierze ugruntowani i utwierdzeni, a nieporuszeni od nadzieie Ewangelii którąście słyszeli, która iest kazana wszelkiemu stworzeniu, które iest pod niebem, którey ia Paweł stałem się sługą;

24. Który się teraz raduię w doległościach moich dla was, i dopełniam ostatków ucisków Chrystusowych na ciele moim za ciało iego, które iest *Kościół. *Efez. 5, 23.

25. Któregom się ia stał sługą według daru Bożego, który mi iest dany dla was, abym wypełnił słowo Boże,

26. To iest, taiemnicę onę, która* była zakryta od wieków i od rodzaiów, ale teraz obiawiona iest Świętym iego, *Rzym. 16, 25. Efez. 3, 9. 2 Tym. 1, 10. Tyt. 1, 2. 1 Piotr. 1, 20.

27. Którym chciał Bóg oznaymić, iakie iest bogactwo tey taiemnicy chwalebney między Poganami, która iest Chrystus między *wami, nadzieia ona chwały; *1 Tym. 1, 1.

28. Którego my opowiadamy, napominaiąc każdego człowieka, i ucząc każdego człowieka we wszelkiey mądrości, abyśmy wystawili każdego człowieka doskonałym w Chrystusie JEzusie;

29. W czym też pracuię, boiuiąc według skuteczney mocy iego, która we mnie działo swoie potężnie sprawuie.

Rozdział II.

I. Próżnością iest, cokolwiek iest oprócz Chrystusa 1. 10. II. O obrzęzce 11. 15. III. o wstrzymawaniu się od pokarmów 16. 17. IV. o chwale Aniołów 18. 19. V. od ceremoniy zakonnych przez Chrystusa uwolnienie 20. 23.

Albowiem chcę, abyście wiedzieli, iako wielką trudność mam o was i o tych, którzy są w Laodycei, i którzykolwiek nie widzieli oblicza mego w ciele;

2. Aby pocieszone były serca ich, będąc spoione miłością, a to ku wszelkiemu bogactwu zupełnego i pewnego wyrozumienia ku poznaniu taiemnicy Boga i Oyca, i Chrystusa,

3. ☞ W którym skryte są *wszystkie skarby mądrości i umiejętności. *1 Kor. 1, 30.

4. A toć mówię, aby was nikt fałszywymi * dowodami nie oszukał przez wystawną mowę. *Efez. 5, 6.

5. Bo acżkolwiek nie iestem* obecny ciałem, ale duchem iestem z wami, raduiąc się i widząc porządek wasz i utwierdzenie wiary waszey w Chrystusa; *1 Kor. 5, 3. 1 Tess. 2, 17.

6. Przetoż iakoście przyięli PAna JEzusa Chrystusa, tak w nim chodźcie,

7. Będąc wkorzenieni i wybudowani na nim i utwierdzeni w wierze, iakoście się nauczyli, obfituiąc * w niey z dziękowaniem. *1 Kor. 1, 5.

8. Patrzcież, żeby was kto sobie w korzyść nie obrócił przez Filozofią i przez próżne oszukanie, ucząc według ustawy ludzkiey, według żywiołów świata, a nie według Chrystusa;

9. Gdyż w nim mieszka wszystka zupełność Bóstwa cieleśnie. *Jan. 1, 14. Koloss. 1, 19.

10. I iesteście w nim dopełnieni, który iest głową wszelkiego księstwa i zwierzchności;

II. 11. W którym i obrzezani iesteście obrzezką nie ręką* uczynioną, to iest, zewlekszy ciało wszystkich grzechów przez obrzezkę Chrystusowę, *Rzym. 2, 29.

12. Pogrzebieni z nim będąc we* chrzcie; w którymeście też społem z nim wzbudzeni przez wiarę, którą sprawuie † Bóg, który go wzbudził od umarłych. *Rzym. 6, 4. Gal. 3, 27. †Efez. 1, 19. r. 3, 7. 1 Piotr. 1, 3

13. I was, gdyście byli umarłymi * w grzechach i w nieobrzezce ciała waszego, wespół z nim ożywił, odpuściwszy wam wszystkie grzechy, *Efez. 2, 1.

14. Zmazawszy on, który był przeciwko*nam, cyrograf w ustawach zależący, który nam był przeciwny, zniosł

zniszczył go z pośrzodku, przybiwszy go do krzyża; *Efez. 2, 15.

15. J złupiwszy księstwa i mocy, wiodł ie na podziw, iawnie tryumfuiąc z nich sam przez się.

III. 16. ☞ Niechayże was tedy* nikt nie sądzi dla pokarmu, albo dla napoiu, albo z strony święta, albo nowiu miesiąca, albo sabbatów, *Rzym. 14, 3. 4.

17. Które są cieniem rzeczy* przyszłych; ale prawda iest ciało Chrystusowe. ⁂ *Żyd. 8, 5. r. 10, 1.

IV. 18. Niechay was nikt wygranego zakładu nie osądza, który się dobrowolnie w pokorę i w służbę Aniołów, których nie widział, wdawa, próżno się nadymaiąc z umysłu ciała swego,

19. A nie trzymaiąc się głowy* Chrystusa, z którego wszystko ciało przez stawy i związania posiłek biorąc, i wespół spoione będąc, rośnie wzrostem Bożym. *Efez. 4, 15.

V. 20. Jeżliście tedy umarli* z Chrystusem żywiołom świata tego, przeczże się, iakobyście ieszcze żyli światu, ustawami bawicie? *Gal. 4, 3.

21. (Mówią niektórzy: Nie dotykay się, ani kosztuy, ani ruchay;

22. Co wszystko kazi się samym używaniem,) według* przykazań i nauk ludzkich; *Matt. 15, 9.

23. Które maią kształt mądrości w nabożeństwie dobrowolnie obranym, i w pokorze, i w niefolgowaniu* ciału; wszakże nie maią żadney wagi, tylko do nasycenia ciała służą. *1 Tym. 4, 8.

Rozdział III.

I. Duchowne ćwiczenie przeciwko cielesnemu, które fałszywi Apostołowie wystawiali, zaleca 1. 4. II. a o umartwieniu ciała powiedziawszy 5. 7. III. powinności niektóre przypomina 8. 25.

A tak ieżliście powstali z Chrystusem, tego, co iest wzgórę, szukaycie, gdzie Chrystus* na prawicy Bożey siedzi; *Mark. 16, 19.

2. ☞ O tym, co iest wzgórę, myślcie, nie o tym, co iest na ziemi. ⁂

3. ☞ Albowiemeście umarli, i żywot was skryty* iest z Chrystusem w Bogu. *Rzym. 8, 24. 2 Kor. 6, 7.

4. Ale gdy się Chrystus, on żywot nasz,* pokaże, tedy i wy z nim okażecie się w chwale. ⁂ *1 Jan. 3, 2.

II. 5. Umartwiaycież tedy* członki wasze, które są na ziemi, wszeteczeństwo, nieczystość, namiętność, złą pożądliwość, i łakomstwo, które iest bałwochwalstwem, *Efez. 4, 22. r. 5, 3.

6. Dla których rzeczy przychodzi gniew Boży* na syny niedowiarstwa, (odporne.) *Efez. 5, 6.

7. W którycheście i wy niekiedy* chodzili, gdyście żyli w nich. *Efez. 2, 2.

III. 8. Lecz teraz złożcie* i wy to wszystko, gniew, zapalczywość, złość, bluźnierstwo, i sprośną mowę z ust waszych. *Rzym. 6, 4. 6. Efez. 4, 22. Żyd. 12, 1. 1 Piotr. 2, 1.

9. ☞ Nie kłamaycie iedni przeciwko drugim, gdyżeście zewlekli człowieka starego z uczynkami iego,

10. A oblekliście* nowego tego, który się odnawia w znaiomość podług obrazu tego, † który go stworzył. ⁂ *Ef. 4, 23. † 1 M. 1, 27. r. 5, 1. r. 9, 6.

11. Gdzie niemasz Greka i Żyda, obrzeski* i nieobrzeski, i cudzoziemca i Tatarzyna, niewolnika i wolnego; ale wszystko i we wszystkich Chrystus. *Gal. 6, 15.

(Lekcya na niedz. 5 po 3 Król.)

12. Przetoż przyoblecżcie iako wybrani Boży, święci, i umiłowani, wnętrzności* miłosierdzia, dobrotliwość, pokorę, cichość, cierpliwość, *Efez. 4, 32.

13. Znaszaiąc iedni drugie, i odpuszczaiąc sobie wzaiemnie, ieżli ma kto przeciw komu skargę; iako i Chrystus odpuścił wam, tak i wy.

14. A nad to wszystko przyoblecżcie miłość, która iest związką doskonałości.

15. A pokóy Boży niech rząd prowadzi w sercach waszych, do któregoście też powołani w iedno ciało; a bądźcie wdzięcznymi.

16. ☞ Słowo Chrystusowe niechay mieszka w was obficie ze wszelką mądrością, ⁂ naucżaiąc* i napominaiąc samych siebie przez psalmy i hymny, i pieśni duchowne, wdzięcznie śpiewaiąc w sercach waszych Panu. *Efez. 5, 19.

17. ☞

17. A wszystko, cokolwiek *czynicie w słowie albo w uczynku, wszystko czyńcie w imieniu PAna JEzusa, dziękuiąc Bogu i oycu przezeń.] †
*1 Kor. 10, 31.

18. Żony! bądźcie * poddane mężom swym, tak iako przystoi w PAnu. *Efez. 5, 22. 1 Piotr. 3, 1.

19. Mężowie! miłuycie żony wasze, * a nie bądźcie surowymi przeciwko nim. *Efez. 5, 25. 1 Piotr. 3, 7.

20. Dziatki! posłuszne bądźcie* rodzicom we wszystkim; albowiem się to podoba PAnu. *Efez. 6, 1.

21. Oycowie! nie pobudzaycie* do gniewu dzieci waszych, aby serca nie traciły. *Efez. 6, 4.

22. Słudzy! posłuszni bądźcie* we wszystkim panom cielesnym, nie służąc na oko iako ci, co się ludziom podobać chcą, ale w szczerości serca, boiąc się Boga. *Efez. 6, 5. Tyt. 2, 9. 1 Piotr. 2, 18.

23. A wszystko, cokolwiek czynicie, z duszę czyńcie, iako PAnu a nie ludziom,

24. Wiedząc, iż od PAna weźmiecie zapłatę dziedzictwa; albowiem PAnu Chrystusowi służycie.

25. A ten, co krzywdę czyni, odniesie zapłatę ukrzywdzenia, a niemasz* względu na osoby u Boga. *Efez. 6, 9.

Rozdział IV.

I. Wraca się zaś do pospolitych nauk 1. 2. II. napomina do modlitew 3, 5. III. i do obyczaynych mów 6-18.

Panowie! sprawiedliwie i słusznie *się z sługami obchodźcie, wiedząc, iż i wy PAna macie w niebiesiech. *Efez. 6, 9.

2. W modlitwach* trwaycie, czuiąc w nich z dziękowaniem, *Łuk. 18, 1. 1 Tess. 5, 17.

II. 3. Modląc się społecznie i za nas, aby nam Bóg otworzył drzwi słowa, żebyśmy mówili o taiemnicy Chrystusowey, dla którey też iestem związany, *Efez. 6, 19. 2 Tess. 3, 1.

4. Abym ią obiawił, iako mi się godzi mówić.

5. Mądrze chodźcie* przed obcymi, czas† odkupuiąc. *Ef. 5, 15. †Ef. 5, 16.

III. 6. Mowa wasza niech zawsze będzie przyiemna, solą okraszona, abyście wiedzieli, iakobyście każdemu z osobna odpowiedzieć mieli.

7. O wszystkim, co się zemną dzieie, oznaymi wam * Tychykus, miły brat i wierny sługa, i spółsługa w PAnu, *Dzie. 20, 5.

8. Któregom posłał do was dla tego samego, aby się wywiedział, co się z wami dzieie, i pocieszył serca wasze;

9. Z Onezymem, * wiernym a miłym bratem, który iest z was; ci wam wszystko oznaymią, co się tu dzieie. *Filem. w. 10.

10. Pozdrawia was* Arystarchus, spółwięzień móy, i* Marek, siestrzeniec Barnabaszów, (o którymeście wzięli rozkazanie: Jeżliby do was przyszedł, przyimiycież go.) *Dzie. 27, 2. †2 Tym. 4, 11.

11. I JEzus, którego zowią Justem, którzy są z obrzezki. Ci tylko są pomocnikami moimi w królestwie Bożym, którzy byli pociechą moią.

12. Pozdrawia was * Epafras, który z was iest sługa Chrystusów, który zawsze boiuie za was w modlitwach, abyście stali doskonałymi i zupełnymi we wszelkiey woli Bożey. *Koloss. 1, 7.

13. Bo mu dawam świadectwo, iż gorliwą miłość ma przeciwko wam, i przeciwko tym, którzy są w Laodycei, i którzy są w Hyerapolu.

14. Pozdrawia was Łukasz, *lekarz miły, także i Demas. *2 Tym. 4, 11.

15. Pozdrówcie bracią, którzy są w Laodycei, i Nymfasa, i zbór, który iest w domu iego.

16. A gdy ten list u was przeczytany będzie, sprawcie to, aby też był w Laodyceńskim* zborze przeczytany; a ten, który iest pisany z Laodycei, i wy też przeczytaycie, *1 Tess. 5. 27.

17. A powiedzcie Archyppowi: Patrzay na to posługowanie, któreś przyiął w PAnu, abyś ie wypełnił.

18. Pozdrowienie ręką* moią Pawłową. Pamiętaycie na więzienie moie. Łaska niech będzie z wami. Amen. *2 Tess. 3, 17.

Ten list do Kolossensów napisany iest z Rzymu przez Tychyka i Onezyma.

List Swiętego Pawła Apostoła do Tessalonicensów pierwszy.

Rozdział I.

I. Dziękowanie im przekłada 1:3. II. a żeby znali, że to płonie z łaski Bożey, cokolwiek w nich godnego chwały opowiada 4:7. III. i to, że inszym byli ku przykładowi, napomina 8:10.

Paweł i Sylwan i Tymoteusz zborowi Tessalonicenskiemu w Bogu oycu i w PAnu JEzusie Chrystusie. Łaska * wam i pokóy niech będzie od Boga oyca naszego, i od PAna JEzusa Chrystusa. * Gal. 1, 3.

2. Dziękuiemy * Bogu zawsze za was wszystkich, wzmiankę czyniąc o was w modlitwach naszych,
* Rzym. 1, 8. Efez. 1, 16. Filip. 1, 3. Kol. 1, 3. 4. 2 Tess. 1, 3.

3. Bez przestanku przypominaiąc skuteczną onę wiarę waszę, i onę pracowitą miłość, i onę cierpliwą nadzieię w PAnu naszym JEzusie Chrystusie przed Bogiem i oycem naszym,

II. 4. Wiedząc, bracia umiłowani od Boga! wybranie wasze,

5. Gdyż Ewangielia nasza * nie była u was tylko w mowie, ale też i w mocy, i w Duchu świętym, i we wszelkim upewnieniu, iako wiecie, iakimiśmy byli między wami dla was. * 1 Kor. 2, 4.

6. A wyście się naśladowcami naszymi i PAńskimi stali, przyiąwszy słowo we wszelkim uciśnieniu z radością Ducha świętego,

7. Tak, żeście się wy stali za wzór wszystkim wierzącym w Macedonii i w Achai.

III. 8. Albowiem od was się rozgłosiło słowo PAńskie, nie tylko w Macedonii, i w Achai, ale się też rozeszła na wszelkie mieysce wiara wasza, która iest w Bogu, tak iż nam nie trzeba, o tym co mówić.

9. Ponieważ oni sami oznaymuią o was, iakie było przyiście nasze do was, i iakoście się nawrócili do Boga od bałwanów, abyście służyli Bogu żywemu i prawdziwemu,

10. J oczekawali syna iego z niebios, którego * wzbudził od umarłych, to iest JEzusa, który nas wyrwał od † gniewu przyszłego.
* 1 Kor 6, 14. † Rzym. 5, 9.

Rozdział II.

I. Pokazuie, i iako Tessalonicensom szczerością Ewangielią opowiadał 1:4. II. a iż oni iemu 6. III. ani chwały swoiey szukał 6:9. IV. tego ich świadectwem dowodzi 10:16. V. życzy sobie, widzieć się rychło z nimi 17:20.

Albowiem wy sami wiecie, bracia! że przyiście nasze do was * nie było próżne; * 1 Tess. 1, 9.

2. Ale chociaśmy i przedtym cierpieli i zelżeni byli (iako wiecie) w mieście Filippiech, wszakże bezpiecznieśmy sobie poczęli w Bogu naszym w opowiadaniu u was Ewangielii Bożey z wielkim boiem. * Dzie. 16, 22.

3. Albowiem napominanie nasze nie było * z oszukania, ani z nieczystości, ani z zdrady; * 2 Kor. 7, 2.

4. Ale iako nas Bóg sobie upodobał, żeby nam była zwierzona Ewangielia, tak mówimy, nie iako ludziom się * podobaiąc, ale Bogu, który sobie upodobywa serca nasze. * Gal. 1, 10.

II. 5. Albowiem nigdyśmy nie używali * mowy pochlebney, iako wiecie; aniśmy pod zasłoną czego łakomstwu dogadzali; Bóg iest † świadkiem; * 1 Kor. 2, 1. † 2 Kor. 1, 23.

III. 6. Anismy szukali od ludzi chwały, ani od was, ani od inszych, mogąc wam bydź ciężkimi, iako Apostołowie * Chrystusowi; * 1 Kor. 9, 12.

7. Aleśmy byli skromnymi między wami, iako gdy mamka odchowywa dziatki swoie.

8. Tak wam życzliwymi będąc, gotowiśmy byli użyczyć wam nie tylko Ewangielii Bożey, ale też i dusz naszych dla tego, iżeście nam miłymi byli.

9. Albowiem pamiętacie, bracia! pracę naszę i trudy, gdyż w nocy i we dnie * robiąc, abyśmy żadnego z was nie obciążyli, kazaliśmy u was Ewangielią Bożą.
* Dzie. 20, 34. 1 Kor. 4, 12. 2 Tess. 3, 8.

IV. 10. Wyście świadkami i Bóg, żeśmy świętobliwie i sprawiedliwie,

wie, i bez nagany żyli między wami, którzyście uwierzyli.

11. Jakoż wiecie, żeśmy każdego z was, jako ojciec dziatki swoie, napominali i cieszyli,

12. I oświadczali się, abyście chodzili godnie*Bogu, który was powołał do swego królestwa i do chwały. *Ef.4,1. Filip.1,27. Kol.1,10.

13. Przetoż i my dziękujemy Bogu* bez przestanku, iż przyiąwszy słowo Boże, któreście słyszeli od nas, przyięliście, nie iako słowo ludzkie, ale (iako w prawdzie iest,) iako słowo Boże, które też skuteczne iest w was, którzy wierzycie. *Ef.1,16.

14. Albowiem wy, bracia! staliście się naśladowcami zborów Bożych, które są w Żydowskiey ziemi, w Chrystusie JEzusie; boście i wy też cierpieli od ziemków waszych, iako i*oni od Żydów, *Żyd.10,34.

15. Którzy i PAna JEzusa zabili, i swoie własne Proroki, i nas wygnali, a Bogu się nie podobaią, i wszystkim ludziom są przeciwni,

16. Zabraniaiąc nam, żebyśmy nie mówili Poganom, żeby byli zbawieni, aby tak zawsze dopełniali grzechów swoich; albowiem przyszedł na nie gniew aż do końca.

V. 17. Lecz my, bracia! będąc pozbawieni was na chwileczkę obliczem, nie*sercem, tym pilnieyśmy się starali oglądać oblicze wasze z wielką żądością. *1Kor.5,3. Kol.2,5. †Rzym.1,11.

18. Dla tegośmy chcieli przyiść do was (zwłaszcza ia Paweł,) i raz i drugi; ale nam*przekaził szatan. *Rzym.1,13. r.15,22.

19. Albowiem któraż iest nadzieia nasza, albo radość, albo korona*chluby? Izali nie wy przed oblicznością PAna naszego JEzusa Chrystusa w przyiście iego? *2Kor.1,14.

20. Wy zaiste iesteście chwałą naszą i*radością. *Filip.4,1.

Rozdział III.

I. Oświadcza miłość swoię tem, iż do nich Tymoteusza posłał 1-5. II. z szczęśliwego powodzenia ich się cieszy 6-11. III. modlitwą zamyka 12.13.

Przetoż nie mogąc dłużey znosić, upodobało się nam, abyśmy sami w Ateniech*zostali. *Dzie.17,15.

2. I posłaliśmy Tymoteusza,*brata naszego i sługę Bożego i pomocnika naszego w Ewangielii Chrystusowey, aby was utwierdził i napominał z strony wiary waszey, *Dzie.16,1.

3. Aby się żaden nie poruszał*w tych uciskach; gdyż sami wiecie, żeśmy na to wystawieni. *Efez.3,13.

4. Albowiem gdyśmy byli u was, opowiadaliśmy wam, żeśmy mieli bydź uciśnieni, iakoż się też to stało, i wiecie o tym.

5. Dla tego i ia nie mogąc tego dłużey znosić, posłałem go, abym się dowiedział o wierze waszey, by was snadź nie kusił ten, co kusi, a nie była daremna praca nasza.

II. 6. Lecz teraz Tymoteusz od was do nas przyszedł, i zwiastował nam wesołą nowinę o wierze i miłości waszey, a iż nas zawsze dobrze wspominacie, żądaiąc nas widzieć, tak iako i my was.

7. Dla tego pocieszeni iesteśmy, bracia! z was w każdym*utrapieniu i potrzebie naszey przez wiarę waszę; *2Kor.7,4.

8. Bo teraz my żyiemy, ieżli wy stoicie*w PAnu. *Filip.4,1.

9. Albowiem iakież dziękowanie możemy Bogu oddać za was za wszelkie wesele, którym się weselimy dla was przed Bogiem naszym?

10. W nocy i we dnie bardzo* się gorliwie modląc, abyśmy oglądali oblicze wasze, i dopełnili niedostatków wiary waszey.
*Rzym.1,10. 2Tym.1,3.4.

11. Lecz sam Bóg i oyciec nasz, i Pan nasz JEzus Chrystus niech wyprostuie drogę naszę do was;

III. 12. A was PAN niech pomnoży i obfituiącymi uczyni w miłości iednego ku drugiemu, i ku wszystkim, iako i nas ku wam,

13. Aby utwierdzone były serca* wasze nienaganione w świątobliwości przed Bogiem i oycem naszym na przyiście PAna naszego JEzusa Chrystusa ze wszystkimi Świętymi iego. *1Kor.1,8. 1Tess.5,23.

Rozdział IV.

I. Napomina do świątobliwości żywota 1-8. II. i do zobopólney miłości 9-12. III. broni im pogańskiego smutku 13.14. IV. sposób zmartwychwstania naszego opisawszy 15-18.

(Lekcya na niedz. 2 w Post.)

A dalej mówiąc, bracia! prosimy

was i napominamy przez PAna JEzusa, iakoście przyięli od nas, iakobyście sobie mieli postępować i Bogu się podobać, abyście tym więcey obfitowali; *1 Kor. 1, 10.
†Efez. 4, 1. r. 5, 2. Kol. 4, 5.

2. Gdyż wiecie, iakieśmy wam rozkazania dali przez PAna JEzusa.

3. Albowiem ta iest wola* Boża, to iest, poświęcenie wasze, żebyście się powściągali † od wszeteczeństwa;
*Rzym. 12, 2. Efez. 5, 17. †Dzie. 15, 20.

4. A żeby umiał każdy z was naczyniem swoim władać w świątobliwości i w uczciwości,

5. Nie w namiętności żądze, iako i *Poganie, którzy nie znaią Boga; *Efez. 4, 17.

6. Żeby nikt nie uciskał *i nie oszukawał w żadney sprawie brata swego; bo PAN iest zemścicielem tego wszystkiego, iakośmy wam przed tym powiadali i oświadczali. *1 Kor. 6, 8.

7. Bo ☞ nas nie powołał Bóg ku nieczystości, ale ku poświęceniu. *1 Kor. 1, 2.

8. A przetoż kto to odrzuca, nie odrzuca człowieka, ale Boga, który nam też dał *Ducha swego świętego.] *1 Kor. 7, 40.

II. 9. A o miłości braterskiey nie potrzeba *wam pisać; boście wy sami od Boga nauczeni, abyście miłowali iedni drugich. *Jan. 13, 34. r. 15, 12. 1 Jan. 3, 23.

10. Albowiem też to czynicie przeciwko wszystkiey braci, którzy są we wszystkiey Macedonii; ale was napominamy, bracia! iżbyście tym więcey obfitowali,

11. I pilnie się starali, abyście spokoynymi byli, i rzeczy swoich pilnowali i pracowali *własnymi rękami swymi, iakośmy wam przykazali; *Efez. 4, 28. 2 Tess. 3, 10.

12. Abyście uczciwie chodzili przed obcymi, a w niczym abyście nie mieli niedostatku.

(Lekcya na niedz. 25 po S. Troycy.)

III. 13. A niechcę, bracia! abyście wiedzieć nie mieli o tych, którzy zasnęli, iżbyście się nie smucili, iako i drudzy, którzy nadzieie nie maią.

14. Albowiem ieżli wierzymy, iż JEzus umarł i z martwych wstał, tak Bóg i te, którzy zasnęli w JEzusie, przywiedzie z nim.

IV. 15. Boć to wam powiadamy słowem PAńskim, że my, *którzy żywi pozostaniemy do przyścia PAńskiego, nie uprzedzimy onych, którzy zasnęli. *1 Kor. 15, 51.

16. Gdyż sam PAn z okrzykiem, z głosem *Archanielskim i z trąbą Bożą zstąpi z nieba, a pomarli w Chrystusie powstaną naypierwey. *Matt. 24, 31. 1 Kor. 15, 52.

17. Zatym my żywi, którzy pozostaniemy, wespołek z nimi zachwyceni będziemy w obłokach naprzeciwko PAnu na powietrze, a tak zawsze z PAnem będziemy.

18. Przetoż pocieszaycie iedni drugich tymi słowy.]

Rozdział V.

I. Niepotrzebne o czasie przyścia PAńskiego badania gani 1-5. II. napomina, żeby na to przyście zawsze byli gotowi 6-10. III. potym do innych cnot wiedzie 11-28.

A o czasach i o chwilach, bracia! nie potrzebuiecie, aby wam pisano.

2. Albowiem sami dostatecznie wiecie, iż on dzień PAński iako złodziey *w nocy, tak przyidzie. *Matt. 24, 43. 2 Piotr. 3, 10. Obiaw. 3, 3. r. 16, 15.

3. Bo gdy mówić będą: Pokóy i bezpieczeństwo! tedy na nie nagłe zginienie przyidzie, iako ból na niewiastę brzemienną, a nie uydą.

4. Lecz wy, bracia! nie iesteście w ciemności, aby was on dzień iako złodziey zachwycił.

5. Wszyscy wy iesteście synowie światłości i synowie dnia; nie iesteśmy synowie nocy ani ciemności.

II. 6. Przeto nie śpiymy *iako i insi, ale † czuymy, i bądźmy †† trzeźwymi. *Rzym. 13, 11. †Łuk. 21, 36. ††Rzym. 13, 13.

7. Albowiem którzy śpią, w nocy śpią, a którzy się upiiaią, w nocy się upiiaią.

8. Lecz my synami dnia będąc, bądźmy trzeźwymi, obłókszy się *w pancerz wiary i miłości, † w przyłbicę nadzieie zbawienia. *Efez. 6, 17.

9. ☞ Gdyż Bóg nie postawił nas ku gniewu, ale ku nabyciu zbawienia przez PAna naszego JEzusa Chrystusa,

10. Który

10. Który * umarł za nas, abyśmy, lub czuiemy lub śpiemy, wespołek z nim żyli. * 2 Kor. 5, 15.

III. 11. Przetoż napominaycie iedni drugich, i budnycie ieden drugiego, iako i czynicie.

12. A prosimy was, bracia! abyście poznali te, którzy pracuią między wami, i którzy są przełożonymi waszymi w PAnu, i napominaią was;

13. Abyście ie iak naybardziey miłowali dla ich prace; pokóy też zachowaycie między sobą.

14. A prosimy was, bracia! napominaycie te, którzy nie stoią * w rządzie, cieszcie boiaźliwe, znaszaycie † słabe, nieskwapliwymi bądźcie przeciwko wszystkim; * 2 Tess. 3, 15. † Rzym. 14. 1. 3 Gal. 6, 2.

15. Patrzcie, aby kto złym * za złe komu nie oddawał; ale zawsze dobrego naśladuycie, i sami między sobą i ku wszystkim. * Przyp. 20, 22. Matt. 5, 39. Rzym. 12, 17. 1 Piotr. 3, 9.

16. Zawsze się raduycie.

17. Bez przestanku się módlcie. * Łuk. 18, 1.

18. Za wszystko * dziękuycie; albowiem tak iest wola Boża w Chrystusie JEzusie przeciwko wam. * Efez. 5, 20.

19. Ducha nie zagaszaycie.

20. Proroctw lekce niepoważaycie.

21. Wszystkiego * doświadczaycie, a co iest dobrego, tego się trzymaycie. * 1 Jan. 4, 1.

22. Od wszelakiego podobieństwa złości się wstrzymawaycie.

23. A sam Bóg pokoiu niech was zupełnie * poświęci; a cały duch wasz, i dusza, i ciało niech będą bez nagany na przyiście PAna naszego JEzusa Chrystusa zachowane. * 1 Kor. 1, 8. 1 Tess. 3, 13.

24. Wierny ci iest * ten, który was powołał, który też to uczyni. * 1 Kor. 1, 9.

25. Bracia! módlcie się za nami.

26. Pozdrowcie bracią * wszystkę z pocałowaniem świętym, * Rzym. 16, 16. 1 Kor. 16, 20.

27. Poprzysięgam was przez PAna, aby ten list przeczytany był * wszystkiey braci świętey. * Kol. 4, 16.

28. Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa niech będzie z wami. Amen.

Ten list pierwszy do Tessaloniceńsów napisany iest z Aten.

List Swiętego Pawła Apostoła do Tessaloniceńsów wtóry.

Rozdział I.

I. Zaleca ie z tego, że brali wzrost w wierze, w miłości 1-3. II. i w cierpliwości 4. 5. III. a sądem Bożym grożąc nieprzyjaciołom 6-9. IV. wierne przyjściem Pańskim cieszy 10-12.

Paweł i Sylwan i Tymoteusz zborowi Tessaloniceńskiemu w Bogu, oycu naszym, i w PAnu JEzusie Chrystusie.

2. Łaska wam i pokóy * niech będzie od Boga, oyca naszego, i PAna JEzusa Chrystusa. * Gal. 1, 3.

(Lekcya na niedz. 26 po S. Troycy.)

3. Powinnyśmy Bogu * zawsze dziękować za was, bracia! tak iako się godzi, iż bardzo rośnie wiara wasza, i pomnaża się miłość każdego z was, iednych przeciwko drugim, * 1 Tess. 1, 2.

II. 4. Tak iż i my sami chlubimy się z was we zborach Bożych z waszey cierpliwości i wiary we wszelkich prześladowaniach waszych i w uciskach, które ponosicie.

5. Co iest iawnym dowodem sprawiedliwego sądu Bożego, abyście godnymi byli poczytani królestwa Bożego, dla którego też cierpicie.

III. 6. Ponieważ sprawiedliwa iest u Boga, żeby wzaiem oddał uciśnienie tym, którzy was uciskaią;

7. A wam, którzyście uciśnieni, odpocznienie z nami przy * obiawieniu PAna JEzusa z nieba z Anioły mocy iego, * 1 Tess. 4, 16. 1. Piotr. 4, 13.

8. W ogniu * płomienistym, oddawaiąc pomstę tym, którzy Boga nie znaią, i tym, którzy nie są posłuszni Ewangielii PAna naszego JEzusa Chrystusa; * 2 Piotr. 3, 10.

9. Którzy pomstę odniosą, wieczne zatracenie od obliczności PAńskiey * i od chwały mocy iego, * Matt. 25, 41.

IV. 10. Gdy przyidzie, aby był uwielbiony w Swiętych swoich, i

aby się dziwnym okazał we wszystkich wierzących (dla tego iż uwierzono naszemu świadectwu u was,) w on dzień.]

11. Dla czego też modlimy się zawsze za was, *aby Bóg nasz godnymi was uczynił powołania tego, i wypełnił wszystko upodobanie dobrotliwości swoiey, i skutek wiary w mocy, *Efez. 1, 16.

12. Aby było uwielbione imię PAna naszego JEzusa Chrystusa w was, a wy w nim, według łaski Boga naszego i PAna JEzusa Chrystusa.

Rozdział II.

I. Dzień Pański nie przyidzie, aż świat w odstąpienie wpadnie 1. 2. II. i obiawiony będzie Antychryst 4. 7. III. którego zginienie opisuie 8. 14. IV. a za tym do stateczności napomina 15. 17.

A prosimy was, bracia! przez przyiście PAna naszego JEzusa Chrystusa i nasze zgromadzenie do niego,

2. Abyście się nie zaraz dali zrażać z smysłu waszego, ani sobą trwożyć, lub przez ducha lub przez mowę, lub przez list iakoby od nas pisany, iakoby nadchodził dzień Chrystusów.

II. 3. Niech was nikt nie zwodzi *żadnym sposobem; albowiem nie przyidzie on dzień, ażby pierwey przyszło odstąpienie, i byłby obiawiony człowiek on grzechu, on syn zatracenia, *Matt. 24, 4. Efez. 5, 6.

4. Który się sprzeciwia i wynosi nad to wszystko, co się zowie Bogiem, albo co ma Boską cześć, tak iż on w kościele Bożym iako Bóg usiędzie, udawaiąc się za Boga.

5. Izali nie pamiętacie, iż ieszcze z wami będąc, o tymem wam powiadał?

6. A teraz wiecie, co przeszkadza, aby był obiawiony czasu swego.

7. Albowiem się iuż sprawuie taiemnica nieprawości, tylko że ten, który teraz przeszkadza, przeszkadzać będzie, ażby był z pośrzodku odięty.

III. 8. A tedy obiawiony będzie on niezbożnik, którego Pan zabiie *duchem ust swoich, i zniesie obiawieniem przyiścia swego.

*Job. 4, 9. Izai. 11, 4.

9. Którego niezbożnika przyiście iest podług skutku szatańskiego, ze wszelką mocą i znakami i cudami kłamliwymi,

10. J ze wszelkim oszukaniem nieprawości w tych, którzy giną*, przeto, iż miłości prawdy nie przyięli, aby byli zbawieni. *2 Kor. 2, 15.

11. A przetoż pośle im Bóg skutek błędów, aby wierzyli kłamstwu,

12. Aby byli osądzeni wszyscy, którzy nie uwierzyli prawdzie, ale sobie upodobali niesprawiedliwość.

13. Lecz my powinniśmy*, Bogu dziękować zawsze za was, bracia umiłowani od PAna! iż was Bóg od początku wybrał† ku zbawieniu w poświęceniu Ducha i w wierze prawdy, *2 Tess. 1, 3. †Efez. 1, 4.

14. Do czego was powołał przez Ewangelią naszę ku dostąpieniu chwały PAna naszego JEzusa Chrystusa.

IV. 15. Przetoż, bracia! stóycie*, a trzymaycie się nauki podaney, któreyście się nauczyli, lub przez mowę lub przez list nasz.

*1 Kor. 16, 13.

16. A sam PAN nasz JEzus Chrystus, i Bóg a oyciec nasz, który nas umiłował, *i dał pociechę wieczną, i nadzieię dobrą przez łaskę, *1 Jan. 4, 10.

17. Niech cieszy serca wasze i utwierdza* was w każdey mowie i w uczynku dobrym. *1 Tess. 3, 13.

Rozdział III.

I. Każe przez pobożne modlitwy opowiadanie Ewangielii rozmnażać 1. 5. II. i odłączać się od tych, którzy próżnuią 6. 10. III. i którzy swoią płochością dobry rząd psuią 11. 13. IV. które też z obcowania wiernych wyłącza 14. 18.

Na ostatek, bracia! modlcie się za* nas, aby się słowo PAńskie szerzyło i rozsławiało, iako i u was; *Matt. 9, 38. Efez. 6, 19. Kol. 4, 3.

2. J abyśmy byli wyrwani* od niezbednych i złych ludzi; †albowiem nie wszystkich iest wiara. *Rzym. 15, 31. [† L. sprośnych albo niezbytych.]

3. Alec wierny iest PAn, który was *utwierdzi i strzedz† będzie od złego. *1 Kor. 1, 8. 2 Tess. 2, 17. †Jan. 17, 15.

4. A dufamy w PAnu o was, iż to, co wam rozkazuiemy, i czynicie i czynić będziecie.

5. A

5. A Pan niech sprawuie serca wasze ku miłości Bożey, i ku cierpliwemu oczekawaniu Chrystusa.

II. 6. A rozkazuiemy wam, bracia! w imieniu Pana naszego JEzusa Chrystusa, abyście się odłączyli od każdego brata nieporządnie chodzącego, a nie według podaney nauki, którą wziął od nas.

7. Albowiem sami wiecie, iako nas potrzeba* naśladować, ponieważeśmy nie żyli między†wami nieporządnie; *1 Kor. 4, 16. r. 11, 1. †1 Tess. 1, 6.

8. Aniśmy darmo chleba iedli u kogo, ale z pracą* i z kłopotem we dnie i w nocy robiąc, abyśmy nikomu z was ciężkimi nie byli;
*Dzie. 20, 34. 2 Kor. 4, 12. 1 Tess. 2, 9.

9. Nie iżbyśmy tey mocy* nie mieli, ale żebyśmy wam sami siebie za przykład podali, abyście nas naśladowali. *1 Kor. 9, 4 &c.

10. Albowiem gdyśmy byli u was, tośmy wam rozkazali, że ieżli kto nie chce robić, niechayże też nie ie.

III. 11. Bo słyszymy, iż niektórzy między wami nieporządnie chodzą, nic nie robiąc, ale się niepotrzebnymi rzeczami bawiąc.

12. Przetoż takowym * rozkazuiemy i napominamy ich przez PAna naszego JEzusa Chrystusa, aby w pokoiu † robiąc, swóy własny chléb iedli. *1 Tess. 4, 11. †Efez. 4, 28.

13. A wy, bracia! nie ustawaycie, *dobrze czyniąc. *Gal. 6, 9.

IV. 14. A ieżli kto iest nieposłuszny słowu naszemu przez list pisanemu, tego naznaczcie, a nie mięszaycie* się z nim, aby się zawstydził; *Matt. 18, 17. 1 Kor. 5, 11.

15. Wszakże nie mieycie go za nieprzyiaciela, ale napominaycie iako brata.

16. A sam Pan * pokoiu niech wam da pokóy zawsze i wszelkim sposobem. Pan niech będzie z wami wszystkimi. *Rzym. 15, 33.

17. Pozdrowienie ręką* moią Pawłową, co iest znakiem w każdym liście; tak piszę. *Koloss. 4, 18.

18. Łaska PAna* naszego JEzusa Chrystusa niech będzie z wami wszystkimi. Amen. *Filip. 4, 23.

Ten list wtóry do Tessalonicensów napisany iest z Aten.

List S. Pawła Apostoła do Tymoteusza pierwszy.

Rozdział I.

I. Wybór prawdziwego pasterza pokazuiąc, gdyż nayprzednieysza iest powinność iego uczyć 1-3. II. napomina, żeby nieporzebne gadki porzucił, tego uczył 4. III. co do miłości wiary prowadzi, 5-11. IV. a żeby go sobie kto lekce nie ważył, napomina &c. 20.

Paweł, Apostoł JEzusa Chrystusa podług rozrządzenia Boga, zbawiciela naszego, i PAna JEzusa Chrystusa, który iest* nadzieią naszą, *Koloss. 1, 27.

2. Tymoteuszowi, własnemu *synowi w wierze, niech będzie łaska, miłosierdzie, pokóy† od Boga oyca naszego, i Chrystusa JEzusa PAna naszego. *Dzie. 16, 1. †Gal. 1, 3.

3. Jakom cię prosił, abyś został w Efezie, gdym szedł do Macedonii, patrzże, abyś rozkazał niektórym, żeby inaczey nie uczyli,

II. 4. I nie bawili się baśniami i wywodami* nieskończonymi rodzaiu, które więcey sporów † przynoszą, niż zbudowania Bożego, które w wierze zależy. *1 Tym. 4, 7. r. 6, 4. Tyt. 1, 14. †1 Tym. 6, 4.

III. 5. Lecz koniec przykazania iest* miłość z czystego serca i z sumnienia dobrego i z wiary nieobłudney. *Rzym. 13, 10.

6. Czego niektórzy iako celu* uchybiwszy, obrócili się ku próżnomowności, *1 Tym. 6, 4. 20.

7. Chcąc bydź nauczycielami zakonu, nie rozumieiąc ani tego, co mówią, ani co za pewne twierdzą.

8. A wiemy, że dobry iest* zakon, ieżliby go kto przystoynie używał, *Rzym. 7, 12.

9. Wiedząc to, że sprawiedliwemu nie iest zakon postanowiony, ale niesprawiedliwym i niepoddanym, niepobożnym i grzesznikom, złośliwym i nieczystym, oycomordercom i matkomordercom, mężobóycom,

10. Wszetecznikom, samcołożnikom, ludokradcom, kłamcom, krzywoprzysiężcom, i ieżli co innego iest przeciwnego zdrowey nauce,

11. Według chwalebney Ewangielii błogosławionego * Boga, ktora mi iest zwierzona. *1 Tym. 6, 15.

IV. 12 Przetoż dziękuię temu, ktory mię umocnił, Chrystusowi JEzusowi, PAnu naszemu, iż mię za wiernego osądził, na usługowanie postanowiwszy mię,

13. Ktorym pierwey był * bluźnierzem i prześladowcą i gwałtownikiem; alem miłosierdzia dostąpił, bom to z niewiadomości † czynił, będąc w niewierze. *Dzie. 9, 2. † r. 3, 17.

14. Lecz nader obfitowała łaska PAna naszego z wiarą i z miłością, ktora iest w Chrystusie JEzusie.

(Lekc. na dzień Maryi Magdaleny.)

☞ 15. Wierna iest ta mowa i wszelkiego przyięcia godna, iż Chrystus JEzus przyszedł * na świat, aby grzészniki zbawił, z ktorych iam iest pierwszy.

*Matt. 9, 2. Mark. 2, 17.

16. Alem dla tego miłosierdzia dostąpił, aby na mnie pierwszym okazał JEzus Chrystus wszelką cierpliwość na przykład tym, ktorzy weń uwierzyć maią ku żywotowi wiecznemu. ✠

17. Przetoż Krolowi wiekow nieśmiertelnemu, niewidzialnemu, samemu mądremu Bogu, niech będzie cześć i chwała na wieki wiekow. Amen.]

18. Toć rozkazanie zlecam, synu Tymoteuszu! abyś według * proroctw, ktore uprzedziły o tobie, boiował w nich on dobry † boy,

*1 Tym. 4, 14. † 1 Tym. 6, 12.

19. Maiąc wiarę * i dobre sumnienie, ktore niektorzy odrzuciwszy, szkodę podięli w wierze; *1 Tym. 3, 9.

20. Z ktorych iest Hymeneus i * Alexander, ktorem oddał † szatanowi, aby pokarani będąc, nauczyli się nie bluźnić. *2 Tym. 4, 14. † 1 Kor. 5, 5.

Rozdział II.

I. W pospolitych modlitwach każe wszystkie stany PAnu Bogu oddawać 1.7. II. wszystkich do modlitew upominawszy 8. III. w iakim ubiorze 9. 10. IV. i z iaką skromnością miałoby się niewiasty we zborze PAńskim stawiać, uczy 11 : 15.

☞ Napominam tedy, aby przed wszystkimi rzeczami czynione były prozby, modlitwy, przyczyny, i dziękowania za wszystkie ludzie; *Filip. 4, 6.

2. Za Krole i za wszystkie w przełożeństwie będące, abyśmy cichy i spokoyny żywot wiedli we wszelkiey pobożności i uczciwości. ✠

3. Albowiem to iest rzecz dobra i przyiemna przed Bogiem, zbawicielem naszym,

4. ☞ Ktory chce, aby wszyscy * ludzie byli zbawieni, i ku znaiomości prawdy przyszli. ✠ *2 Piotr. 3, 9.

5. Boć ☞ ieden iest Bog, ieden także pośrzednik między Bogiem i ludźmi, człowiek Chrystus JEzus,

6. Ktory dał samego siebie * na okup za wszystkie, co iest świadectwem czasow † ziego. ✠ *Gal. 1, 4. [† G. własnymi czasom.]

7. Na com ia iest * postanowiony za Kaznodzieię i Apostoła, (prawdę mowię † w Chrystusie, nie kłamam,) za Nauczyciela Pogan w wierze i w prawdzie.

*2 Tym. 1, 11. † Rzym. 9, 1.

II. 8. Chcę tedy, aby się mężowie modlili na każdym mieyscu, podnosząc czyste ręce bez gniewu i bez poswarku.

III. 9. Także i niewiasty * aby się ubiorem przystoynym ze wstydem i skromnością zdobiły, nie z trafionymi † włosami, albo złotem, albo perłami, albo szatami kosztownymi, *1 Piotr. 3, 3. [† B. splecionymi.]

10. Ale (iako przystoi niewiastom, ktore się ozywaią do pobożności,) dobrymi uczynkami.

IV. 11. Niewiasta niech się * uczy w milczeniu ze wszelkim poddaństwem. *1 Kor. 14, 34.

12. Bo niewieście nie pozwalam uczyć, ani władze mieć nad mężem, ale aby była w milczeniu.

13. Bo Adam pierwszy stworzony iest, potym Ewa.

14. J Adam nie był * zwiedziony, ale niewiasta zwiedziona będąc, przestępstwa przyczyną była.

*1 Moy. 3, 6. 2 Kor. 11, 3.

15. Lecz zbawiona będzie przez rodzenie dziatek, ieżliby została w wierze i w miłości i w świątobliwości z mierności ą.

Roz-

Rozdział III.

I. Biſkupy 1-7. II. i Dyakony Chrześciańſkie, żony, dzieci i czeladkę ich opiſuie 8-14. III. kościołem ie Bożym nazywa 15. IV. potym o ſamym PAnu Chryſtuſie mówi 16.

Wierna ieſt ta mowa: Jeżli kto biſkupſtwa żąda, dobrey prace żąda.

2. Ale Biſkup ma bydź nienaganiony, mąż iedney * żony, czuły, trzeźwy, poważny, gościnny, ku nauczaniu† ſpoſobny; *Tyt. 1, 7. †2 Tym. 2, 24.

3. Nie piianica wina, nie bitny, nie ſproſnego zyſku chciwy, ale ſłuszność miłuiący, nie ſwarliwy, nie łakomy;

4. Któryby dom ſwóy dobrze rządził, któryby dziatki miał w poſłuſzeńſtwie ze wſzelaką uczciwością;

5. (Bo ieżliby kto nie umiał ſwego własnego domu rządzić, iakoż pieczą będzie miał o kościele Bożym?)

6. Nie nowotny, aby będąc nadęty, nie wpadł w ſąd† potwarce. [†J. diabelſki.]

7. Muſi też mieć świadectwo dobre od obcych, aby nie wpadł w hańbę i w sidło potwarce.

II. 8. Dyakonowie * także maią bydź poważni, nie dwoiſtego słowa, nie piianicy wiela wina, nie chciwi ſproſnego zyſku, *Dzie. 6, 3. Tyt. 1, 7.

9. Maiący taiemnicę wiary * w czyſtym ſumnieniu. *1 Tym. 1, 19.

10. A ci też niech będą pierwey doświadczeni, zatym niech ſłużą, ieżli ſą bez nagany;

11. Żony także niech maią poważne, nie potwarliwe, trzeźwe, wierne we wſzyſtkim.

12. Dyakonowie niech będą mężami iedney żony, którzyby dziatki dobrze rządzili i własne domy.

13. Albowiem którzyby dobrze ſłużyli, ſtopień ſobie dobry ziednaią i wielkie bezpieczeńſtwo w wierze, która ieſt w Chryſtuſie JEzuſie.

14. Toć tobie piſzę, maiąc nadzieię, że w rychle przyidę do ciebie;

III. 15. A ieżlibym omieſzkał, abyś wiedział, iako ſię maſz w domu Bożym ſprawowáć, który ieſt kościołem Boga żywego, filarem i utwierdzeniem prawdy.

IV. 16. A ☞ záprawdę wielka ieſt taiemnica pobożności, że Bóg obiawiony ieſt w ciele, uſprawiedliwiony ieſt w Duchu, widziany ieſt od Aniołów, kazany ieſt Poganom, uwierzono mu na świecie, wzięty ieſt wzgórę do chwały. ✠

Rozdział IV.

I. Fałszywe nauki o małżeńſtwie i o brakowaniu w pokarmach 1-7. II. zaleca pobożność 8-12. III. i uſtawiczne piſma świętego czytanie 13-16.

A Duch iawnie mówi, iż w oſtateczne * czaſy odſtaną† niektórzy od wiary, ſłuchaiąc duchów zwodzących i nauk diabelſkich, *2 Tym. 3, 1. 2 Piotr. 3, 3. Juda. w. 18. †2 Teſſ. 2, 3.

2. W obłudzie kłamſtwo mówiących i piątnowane maiących ſumnienie ſwoie;

3. Zabraniaiących wſtępować w małżeńſtwo, rozkazuiących wſtrzymawać ſię od pokarmów, które Bóg ſtworzył ku przyimowaniu z dziękowániem * wiernym, i tym, którzy poznali prawdę. *1 Kor. 10, 30.

4. Bo ☞ wſzelkie ſtworzenie Boże dobre ieſt, a nic nie ma bydź odrzucono, co z dziękowaniem bywa przyimowano;

5. Albowiem poświęcono bywa * przez słowo Boże i przez modlitwę. ✠ *Dzie. 27, 34. 35.

6. To przedkładaiąc braciom, będzieſz dobrym ſługą Chryſtuſa JEzuſa, wychowanym w słowach wiary i nauki dobrey, któreyś naśladował.

7. A świeckich i babich * baśni chroń ſię; ale ſię ćwicz w pobożności. *1 Tym. 1, 4. r. 6, 20. 2 Tym. 2, 23. Tyt. 1, 14.

II. 8. Albowiem cieleſne ćwiczenie mało ieſt pożyteczne; lecz ☞ pobożność do wſzyſtkiego ieſt pożyteczna, maiąc obietnicę * żywota teraźnieyſzego i przyſzłego. ✠ *3 Moy. 26, 3. Pſ. 34, 10.

9. Wierna to ieſt mowa, i wſzelkiego przyięcia godna.

10. Albowiem przeto też pracuiemy i łżeni bywamy, że nadzieię * mamy w Bogu żywym, który ieſt† zbawicielem wſzyſtkich ludzi, a naywięcey wiernych. *Kol. 1, 5. †Tyt. 2, 11. r. 3, 4.

11. To przykazuy, i tego nauczay.

12. Żaden młodością * twoią niech nie gardzi; ale bądź przykładem† wiernych w mowie, w obcowaniu, w mi-

w miłości, w duchu, w wierze, w czyſtości. *Tyt. 2, 15. †1 Piotr. 5, 3.

III. 13. Póki nie przyidę, pilnuy czytania, napominania i nauki.

14. Nie zaniedbyway daru Bożego, który w tobie ieſt, któryć dany ieſt przez *prorokowanie z włożeniem rąk †Starßych.

*1 Tym. 1, 18. †2 Tym. 1, 6.

15. O tym rozmyślay, tym się zabawiay, aby poſtępek twóy iawny był wßyſtkim.

16. Pilnuy ſamego siebie i nauczania, trway w tych rzeczach; bo to czyniąc, i ſamego siebie zbawiß, i tych, którzy cię ſłuchaią.

Rozdział V.

I. Sposób napominania każdego 1-4. II. o wdowach, które na ten czas do posługi kościelney obiecone były 5-16. III. o ſtarßych, i iako się na nie ma bydź bacznie 17-25.

Starßemu *nie łay, ale iako oyca napominay, młodße iako bracią. *3 Moy. 19, 32.

2. Starße niewiaſty iako matki, młodße iako sioſtry, ze wßelaką czyſtością.

3. Wdowy miey w uczciwości, które prawdziwie ſą wdowami.

4. A ieźli która wdowa dzieci albo wnuczęta ma, niech się uczą pierwey przeciwko domowi właſnemu bydź pobożnymi, i wzaiem oddawać rodzicom; albowiem to ieſt rzecz chwalebna i przyiemna przed obliczem Bożym.

II. 5. A która ieſt prawdziwie wdowa i osierociała, ma nadzieię w Bogu, i trwa w prozbach i w modlitwach w nocy i we dnie.

6. Ale która w roſkoßach żyie, ta żyiąc umarłą ieſt.

7. To tedy roskazuy, żeby były nienaganione.

8. A ieźli kto o ſwoich, a nawięcey o domowych ſtarania nie ma, wiary się zaprzał, i gorßy ieſt niż niewierny.

9. Wdowa niech będzie obrana, któraby nie miała mniey ßeśćdziesiąt lat, która była żoną iednego męża,

10. Maiąca świadectwo w dobrych uczynkach, ieźli dzieci wychowała, ieźli goście przyimowała, ieźli Świętych nogi umywała, ieźli utrapionych wspomagała, ieźli każdego uczynku dobrego naśladowała.

11. Wdów zaśię młodßych chroń się; bo gdyby się zbeſtwiły przeciw Chryſtuſowi, chcą za mąż iść,

12. Maiąc osądzenie, iż pierwßą wiarę odrzuciły;

13. Owßem też próżnuiąc uczą się chodzić od domu do domu; a nie tylko ſą próżnuiące, ale też świegotliwe, niepotrzebnymi rzeczami się bawiące, mówiąc, co nie przyſtoi.

14. Chcę tedy, aby młodße *ßły za mąż, dzieci rodziły, goſpodyniami były, przeciwnikowi żadney przyczyny nie dawały ku obmowiſku; *1 Kor. 7, 9.

15. Albowiem się iuż niektóre obróciły za ßatanem.

16. Przetoż, ieźli który wierny albo która wierna ma wdowy, niechże ie opatruie, a niech zbór nie będzie obciążony, aby tym, które ſą prawdziwie wdowy, doſtarczyło.

III. 17. Starsi, którzy się w przełożeńſtwie *dobrze ſprawuią, niech będą miani za godne dwoiakiey czci, a zwłaßcza ci, którzy pracuią w ſłowie i w nauce. *Filip. 2, 29. 1 Teſſ. 5, 12. 13.

18. Albowiem piſmo *mówi: Wołowi młócącemu nie zawiążeß gęby; i godzien †ieſt robotnik zapłaty ſwoiey. *5 Moy. 25, 4. 1 Kor. 9, 9. †Matt. 10, 10. Luk. 10, 7.

19. Przeciwko ſtarßemu nie przyimuy ſkargi, chyba za dwiema albo trzema świadkami.

20. A te, którzy grzeßą, ſtrofuy przed wßyſtkimi, aby i drudzy boiaźń mieli.

21. Oświadczam się przed *Bogiem i Panem JEzuſem Chryſtuſem, i przed Anioły wybranymi, abyś tych rzeczy przeſtrzegał, w osobach nie brakuiąc, nic nie czyniąc z przychylności. *1 Tym. 6, 13.

22. Rąk u z prędka na nikogo nie wkładay, ani bądź uczeſtnikiem cudzych grzechów; ſamego siebie czyſtym zachoway.

23. Samey wody więcey nie piiay, ale używay po troße wina dla żołądka twego i częſtych chorób twoich.

24. Grze-

24. Grzechy niektórych ludzi przedtym są iawne, i uprzedzaią na sąd, a za niektórymi idą pozad.

25. Także też dobre uczynki przedtym są iawne; ale które są inaczey, utaić się niemogą.

Rozdział VI.

I. Opisuie powinności sług 1-9. II. i iaką iest zarazą łakomstwo, pokazuie 10. III. do pobożności 11. IV. i w dobrym do stateczności upomina 12-16. V. nauki bogatym dawa 17-19. VI. przestrzega, żeby się nie parał z nieporzytecznymi naukami 20. 21.

Którzykolwiek sludzy są* pod iarzmem, niech rozumieią pany swe godne bydź wszelakiey czci, aby imię Boże i nauka nie była bluźniona.
*Efez. 6, 5. Koloss. 3, 22. Tyt. 2, 9. 1 Piotr. 2, 18.

2. A którzy maią pany wierne, niech nimi nie gardzą dla tego, iż są bracią, ale tym raczey niech służą, iż są wierni i mili, dobrodzieystwa Bożego uczestnicy. Tego nauczay i do tego upominay.

3. Jeżli kto inaczey uczy, a nie przystępuie do zdrowych mów PAna naszego JEzusa Chrystusa, i do tey nauki, która iest według pobożności,

4. Taki nadęty iest, i nic nie umie, ale szaleie około* gadek i sporów o słowa, z których pochodzi zazdrość, swar, złorzeczenia, złe podeyrzenia,
*1 Tym. 1, 4. 2 Tym. 2, 14.

5. Przewrótne ćwiczenia ludzi umysłu skażonego, i którzy pozbawieni są prawdy, którzy rozumieią, że pobożność iest zyskiem cielesnym; odstąpże od takich.

6. A ☞ iestci wielki zysk pobożność z przestawaniem na swym;

7. Albowiem niceśmy* nie przynieśli na ten świat, bez pochyby że też wynieść nic nie możemy;
*Job 1, 21. Kazn. 5, 15.

8. Ale maiąc żywność i odzienie, na tym przestawać mamy.

9. Bo którzy chcą* bogatymi bydź, wpadaią w pokuszenie i w sidło i w wiele głupich i szkodliwych pożądliwości, które pogrążaią ludzie na zatracenie i zginienie.
*Przyp. 15, 27. r. 28, 10.

II. 10. Albowiem korzeń wszystkiego złego iest miłość pieniędzy, których niektórzy pragnąc, pobłądzili od wiary, i poprzebiiali się wielą boleści.

III. 11. Ale ty, człowiecze Boży! chroń się takich rzeczy, a naśladuy sprawiedliwości, pobożności, wiary, miłości, cierpliwości, cichości.

IV. 12. Boiuy on dobry bóy* wiary, chwyć się żywota wiecznego, do któregoś też powołany, i wyznałeś dobre wyznanie przed wielą świadków. *1 Tym. 1, 18.

13. Rozkazuięć* przed Bogiem, który† wszystko ożywia, i przed Chrystusem JEzusem, który oświadczył przed †† Ponckiem Piłatem dobre wyznanie, *1 Tym. 5, 21. †5 M. 32, 39. 1 Sam. 2, 6. ††Matt. 27, 11. Jan. 18, 37.

14. Abyś zachował to przykazanie, będąc bez zmazy, bez nagany aż do obiawienia PAna naszego JEzusa Chrystusa,

15. Które czasów swoich okaże on* błogosławiony, i sam możny Król† królujących, i PAN panuiących;
*1 Tym. 1, 11. †Obiaw. 17, 14. r. 19, 16.

16. Który sam ma nieśmiertelność, i mieszka w światłości nieprzystępney, którego nie widział* żaden z ludzi, ani widzieć może; któremu niech będzie cześć i moc wieczna. Amen.
*Jan. 1, 18. 1 Jan. 4, 20.

V. 17. Bogaczom w tym teraźnieyszym wieku rozkaż, aby nie byli wysokomyślnymi, ani nadzieie pokładali* w bogactwie niepewnym, ale w Bogu żywym, który nam wszystkiego obficie ku używaniu dodawa; *Łuk. 12, 15.

18. Aby innym dobrze czynili, w uczynki dobre bogatymi byli, radzi dawali, i radzi udzielali,

19. Skarbiąc sami sobie* grunt dobry na przyszły czas, aby otrzymali żywot wieczny. *Przyp. 19, 17.
Matt. 6, 20. Łuk. 12, 33. r. 16, 9.

VI. 20. O Tymoteuszu! strzeż tego,* czegoć powierzono, a brzydź się świecką† próżnomownością i sprzeczaniem około fałszywie nazwaney umieiętności, *2 Tym. 1, 14.
†1 Tym. 1, 4. r. 4, 7. 2 Tym. 2, 16. Tyt. 3, 9.

21. Którą się niektórzy szczycąc z strony wiary, celu uchybili. Łaska niech będzie z tobą. Amen.

Pierwszy list do Tymoteusza napisany iest z Laodycei, która iest głownym miastem Frygii Pakacyańskiey.

List

List S. Pawła Apostoła do Tymoteusza wtóry.

Rozdział I.

I. Napomina, żeby w urzędzie swym statecznie trwał 1-11. II. a żeby dla tego więzienia 12-14. III. albo dla inszych odpadania sobą nie trwożył 15. IV. a zleciwszy strzedz tego, czego mu się zwierzono 25. V. Onezyfora zaleca 16-18.

Paweł, Apostoł JEzusa Chrystusa przez wolą Bożą, według obietnicy żywota onego, który iest w Chrystusie JEzusie;

2. Tymoteuszowi, miłemu * synowi, niech będzie † łaska, miłosierdzie i pokóy od Boga oyca, i Chrystusa JEzusa, PAna naszego.

* Dzie. 16, 1. † Gal. 1, 3. 1 Tym. 1, 2.

3. Dziękuię Bogu, któremu * służę z przodków w czystym sumnieniu, że cię bez przestanku wspominam † w prozbach moich, w nocy i we dnie,

* Dzie. 22, 3. c. 23, 1. Rzym. 1, 9. Filip. 3, 3. † 1 Tess. 3, 10.

4. Żądaiąc cię widzieć, wspominaiąc na twoie łzy, abym był radością napełniony,

5. Przywodząc sobie na pamięć onę, która w tobie iest, nieobłudną wiarę, która pierwey mieszkała w babce twoiey Loidzie, i w matce twoiey Eynice, a pewienem, że i w tobie mieszka.

6. Dla którey przyczyny przypominamci, abyś wzniecał dar Boży, który w tobie iest przez włożenie rąk moich.

7. Albowiem nie dał nam Bóg Ducha boiaźni *, ale mocy i miłości i zdrowego zmysłu. * Rzym. 8, 15.

8. Przetoż nie wstydź się za świadectwo PAna naszego, ani za mię więźnia iego, ale cierp złe z Ewangielią według mocy Bożey,

9. ☞ Który nas zbawił i powołał powołaniem świętym, nie według uczynków naszych, ale według postanowienia swego i łaski, która nam iest dana w Chrystusie JEzusie przed czasy wiecznymi, ☙

* 1 Kor. 1, 2. Efez. 1, 4. † Tyt. 3, 5.

10. A teraz * obiawiona iest przez okazanie się zbawiciela naszego JEzusa Chrystusa, który i śmierć zgładził, i żywot na iasnią wywiódł i nieśmiertelność przez Ewangielią, * Rzym. 16, 25. Efez. 3, 9. Kol. 1, 26. Tyt. 1, 2. 1 Piotr. 1, 20.

11. Którey iam iest postanowiony Kaznodzieią i Apostołem i Nauczycielem Poganów. * 1 Tym. 2, 7.

II. 12. Dla którey też przyczyny te rzeczy cierpię; alec się nie wstydzę, gdyż ☞ wiem, komum uwierzył, i pewienem, iż on mocen iest, tego, czego mi się powierzył, strzedz aż do onego dnia. ☙

III. 13. Zatrzymay wzór zdrowych słów, któreś ode mnie słyszał, w wierze i w miłości, która iest w Chrystusie JEzusie.

14. Strzeż * dobrego pokładu przez Ducha świętego, który w nas mieszka. * 1 Tym. 6, 20.

IV. 15. Wiesz to, iż mię odstąpili wszyscy, którzy są w Azyi, z których Fygellus i Hermogenes.

V. 16. Niech da PAN miłosierdzie swoie Onezyforowemu domowi, iż mię często ochłodził, i za łańcuch móy się nie wstydził;

17. Ale będąc w Rzymie, bardzo mię pilno szukał, i znalazł.

18. Niech mu PAN da, aby znalazł miłosierdzie u PAna w on dzień; a ty lepiey wiesz, iako mi wiele usługował w Efezie.

Rozdział II.

I. Stateczność w rycerzu Chrześciańskim zaleca 1. 2. II. biorąc przykład od żołnierzów 3-5. III. i od oraczów 6-14. IV. napomina, żeby słowem prawdy dobrze szafował 15-22. V. a przewrótnych przykłady miiaiąc 23. VI. żeby skromnie wszystko wykonywał 24-29.

Przetoż ty, synu móy! zmacniay się w łasce, która iest w Chrystusie JEzusie;

2. A coś słyszał ode mnie przed wielą świadków, tegoż się powierz wiernym ludziom, którzyby sposobni byli, i inszych nauczać.

II. 3. Przetoż ☞ ty cierp złe, iako dobry żołnierz JEzusa Chrystusa. ☙

4. Żaden, który żołnierską służy, nie wikle się sprawami tego żywota, aby się temu, od którego za żołnierza przyięty iest, podobał.

5. A ☞ choćby się też kto potykał, nie bywa koronowany, ieżliby się przystoynie nie potykał. ☙

III. 6. Oracz, który pracuie, ma nayprzód pożytki odbierać.
7. Rozumiey, co mówię, a PAN niech ci da we wszystkim wyrozumienie.
8. ☞ Pamiętay, iż JEzus Chrystus powstał z martwych, ✠ który iest z nasienia Dawidowego, według Ewangielii moiey,
9. W którey cierpię złe, iakoby złoczyńca, aż do zwiążek; aleć słowo Boże nie iest związane.
10. Przetoż wszystko * znoszę dla wybranych, aby i oni zbawienia dostąpili, które iest w Chrystusie JEzusie, z chwałą wieczną.
*Efez. 3, 13. Kol. 1, 24.
11. ☞ Wierna iest ta mowa; albowiem ieżliśmy z nim* umarli, z nim też żyć będziemy. *Rzym. 6, 5. 8. r. 8, 17.
12. Jeżli cierpiemy, z nim też królować będziemy; ieżli się go zapieramy, i on się nas zaprzy.
*Matt. 10, 33. Luk. 9, 26. 1 Jan. 2, 22.
13. Jeżliśmy niewiernymi, on wiernym* zostawa, i zaprzeć samego siebie nie może. ✠ *Rzym. 3, 3. r. 11, 29.
14. Te rzeczy przypominay, oświadczaiąc przed obliczem PAńskim, aby się nie wdawali w spory * około słów, co ku niczemu nie iest pożyteczne, tylko ku podwróceniu tych, którzy słuchaią. *Tyt. 3, 9.
IV. 15. Staray się, abyś się doświadczonym stawił Bogu robotnikiem, któryby się nie zawstydził, i któryby dobrze rozbierał słowo prawdy.
16. A świeckim próżnomownościom* czyń wstręt; albowiem postępuią ku większey niepobożności,
*1 Tym. 4, 7. Tyt. 1, 14.
17. A mowa ich szerzy się iako kancer, (rak;) z których iest* Hymeneusz i Filetus, *1 Tym. 1, 20.
18. Którzy względem prawdy celu uchybili, gdy powiadaią, iż się iuż stało zmartwychwstanie, i podwracaią wiarę niektórych.
19. A wszakże ☞ mocny stoi grunt Boży, maiąc tę pieczęć: Zna PAn którzy są iego; i niech odstąpi od niesprawiedliwości wszelki, który mianuie imię Chrystusowe. ✠
20. A w wielkim domu* nie tylko są naczynia złote i srebrne, ale też drewniane i gliniane, a niektóre ku uczciwości, drugie zasię ku zelżywości. *Rzym. 9, 21.
21. Jeżliby tedy kto samego siebie oczyścił od tych rzeczy, będzie naczyniem ku uczciwości, poświęconym i użytecznym PAnu, do wszelakiey dobrey sprawy zgotowanym.
22. Chroń się też pożądliwości młodzieńskich, a naśladuy* sprawiedliwości, wiary, miłości, pokoiu, z tymi, †którzy wzywaią Chrystusa z czystego serca. *1 Tym. 6, 11.
†1 Kor. 1, 2.
V. 23. Chroń się także gadek* głupich i nieumieiętnych, wiedząc, iż rodzą zwady. *1 Tym. 1, 4. r. 4, 7. r. 6, 4. Tyt. 3, 9.
VI. 24. Ale sługa PAński nie ma bydź zwadliwy, lecz ma bydź układny przeciwko wszystkim, sposobny *ku nauczaniu, złych cierpliwie znaszaiący; *1 Tym. 3, 2.
25. Któryby w cichości* nauczał te, którzy się sprzeciwiaią, owaby im kiedy Bóg dał pokutę ku uznaniu prawdy, *Gal. 6, 1.
26. Aby ocucywszy się, wywikłali się z sidła diabelskiego, od którego poimani są ku czynieniu woli iego.

Rozdział III.

I. Mówi o wielkiey ludzkiey niezbożności czasów ostatnych 1-5. II. napomina Tymoteusza, aby się takich ludzi strzegł 5-8. III. dawa znać, że poszwankuią 9. IV. prowadzi go do tego, aby się tego trzymał, czego się od niego nauczył 10-17.

A to wiedz, iż w ostateczne* dni nastaną czasy trudne.
*1 Tym. 4, 1. 2 Piotr. 3, 3. Judas. w. 18.
2. Albowiem będą ludzie sami siebie miłuiący, łakomi, chlubni, *pyszni, bluźniercy, rodzicom nieposłuszni, niewdzięczni, niepobożni, *Rzym. 1, 30. 31.
3. Bez przyrodzoney miłości, przymierza nietrzymaiący, potwarcy, niepowściągliwi, nieskromni, dobrych niemiłuiący,
4. Zdraycy, skwapliwi, nadęci, rozkoszy raczey miłuiący niż miłuiący Boga;
II. 5. Którzy maią kształt pobożności, ale się skutku tey zaparli; i tych się chroń.
6. Albowiem z tych są ci, którzy się wrywaią w domy, i poimane wiodą niewiastki grzechami obciążone, które

ktore uwodzą rozmaite pożądliwości;

7. Ktore się zawsze uczą, a nigdy do znaiomości prawdy przyiść nie mogą.

8. A iako Jannes i Jambres * sprzeciwiali się Moyżeszowi, tak i ci sprzeciwiaią się prawdzie, ludzie rozumu skażonego, odrzuceni z strony wiary. * 2 Moy. 7, 11.

III. 9. Ale nie postąpią daley; albowiem głupstwo ich jawne będzie wszystkim, iako i onych było.

IV. 10. Aleś ty doszedł nauki moiey, sposobu żywota mego, przedsięwzięcia wiary, nieskwapliwości, miłości i cierpliwości,

11. Prześladowania, ucierpienia, ktore mię potkały * w Antyochyi w Ikonium i w Listrzech, iakiem prześladowania podeymował; a ze wszystkich wyrwał mię PAN. * Dzie. 13, 14. r. 14, 1.

12. Alec i ☞ wszyscy, ktorzy * chcą pobożnie żyć w Chrystusie JEzusie, prześladowani będą. * Dzie. 14, 22.

13. Lecz źli ludzie i zwodziciele postąpią w gorsze, iako zwodzący tak i zwiedzieni.

14. Ale ty trway w tym, czegoś się nauczył, i czegoć powierzono, wiedząc, od kogoś się * tego nauczył, * 2 Tym. 2, 2.

15. A ☞ iż z dzieciństwa umiesz pisma święte, ktore cię mogą uczynić mądrym ku zbawieniu przez wiarę, ktora iest w Chrystusie JEzusie.

16. ☞ Wszystko pismo od * Boga iest natchnione, i pożyteczne ku nauce, ku strofowaniu, ku naprawie, ku ćwiczeniu, ktore iest w sprawiedliwości, * 2 Piotr. 1, 21.

17. Aby człowiek Boży był doskonały, ku wszelkiey sprawie dobrey dostatecznie wyćwiczony.

Rozdział IV.

I. Obowiązuie Tymoteusza do tego, aby pilnie Ewangelią opowiadał 1-5. II. Dał mu znać o bliskiey śmierci swoiey 6. III. Ale tak, iż pewien był, że się tako zwycięstwa do chwalebney korony spieszy 7-22.

JA tedy oświadczam się przed Bogiem i PAnem JEzusem Chrystusem, ktory ma sądzić żywe i umarłe w sławnym przyiściu swoim i w krolestwie swoim:

2. Każ słowo Boże, nalegay w czas albo nie wczas, strofuy, grom i napominay ze wszelką cierpliwością i nauką.

3. Albowiem przyidzie czas, gdy zdrowey nauki nie ścierpią, ale według swoich pożądliwości zgromadzą sobie sami nauczyciele, maiąc swierzbiące uszy.

4. A odwrócą uszy od prawdy, a ku baśniom się obrócą.

5. Ale ty bądź czułym we wszystkim, cierp złe, wykonyway uczynek Kaznodzieie, usługowania twego zupełnie dowodź.

II. 6. Albowiem ia iuż bywam * ofiarowany, a czas rozwiązania mego nadchodzi. * Filip. 2, 17. 2 Piotr. 1, 14.

III. 7. ☞ Dobrym boy boiował, biegiem * wykonał, wiarem zachował; * Dzie. 20, 24.

8. Zatym odłożona mi iest korona * sprawiedliwości, ktorą mi odda w on dzień PAN, sędzia sprawiedliwy, a nie tylko mnie, ale i wszystkim, ktorzy umiłowali sławne przyiście iego. * 1 Kor. 9, 25.

9. Staray się, abyś do mnie przyszedł rychło.

10. Albowiem Demas mię opuścił, umiłowawszy ten świat i poszedł do Tessaloniki, Krescens do Galacyi, Tytus do Dalmacyi;

11. Sam tylko Łukasz * ze mną iest. Marka † wziąwszy, przywiedź z sobą; bo mi iest bardzo pożyteczny ku posłudze. * Koloss. 4, 14. † Koloss. 4, 10.

12. A Tychikam posłał do Efezu. * Dzie. 20, 5.

13. Opończą, ktorąm zostawił w Troadzie u Karpusa, gdy przyidziesz, przynieś z sobą, i księgi, zwłaszcza membrany.

14. Aleksander * kotlarz wiele mi złego wyrządził; niech mu PAN odda według uczynków iego. * 1 Tym. 1, 20.

15. Ktorego i ty się strzeż; albowiem się bardzo sprzeciwił słowom naszym.

16. W pierwszey obronie moiey żaden przy mnie nie stał, ale mię wszyscy opuścili; niech im to nie będzie przyczytano.

17. Ale PAN przy mnie stał i umocnił mię, aby przez mię zupełnie utwier-

utwierdzone było kazanie, a iżby ie słyszeli wszyscy Poganie, i byłem wyrwany z paszczęki lwiey.

18. Ale wyrwie mię Pan z każdego uczynku złego, i zachowa do królestwa swego niebieskiego; któremu chwała na wieki wieków. Amen.

19. Pozdrów Pryszkę, i Akwilę, i dom *Onezyforów. * 2 Tym. 1, 16.

20. Erastus został w Koryncie, a Trofimam zostawił w Milecie chorego.

21. Staray się, abyś przyszedł przed zimą. Pozdrawia cię Eybulus, i Pudens, i Linus, i Klaudya, i bracia wszyscy.

22. Pan JEzus Chrystus niech będzie z duchem * twoim. Łaska Boża niech będzie z wami. Amen.
* Filem. w. 25.

Ten list, który napisany iest z Rzymu do Tymoteusza, (który był postanowiony pierwszym Biskupem w Efezie,) gdy Paweł powtóre był stawiony przed Cesarza Nerona.

List Swiętego Pawła Apostoła do Tytusa.

Rozdział I.

I. Uczy, iakimi bydź maią sługi Boży 1-9. II. ukazuie, iakoby zamykać usta przeciwnikom 10. 11. III. obyczaie Kreteńczyków gani 12. 13. IV. i Żydów, którzy w powierzchnych obrzędach świątobliwość pokładali 14-16.

Paweł, sługa * Boży i Apostoł JEzusa Chrystusa według wiary wybranych Bożych i znaiomości prawdy, która iest według pobożności. * Rzym. 1, 1.

2. Ku nadziei żywota wiecznego, który obiecał przed czasy * wiekuistymi ten, który nie kłamia, Bóg, a obiawił czasów swoich. * Rzym. 16, 25.
* Efez. 3, 9. Koloss. 1, 26.

3. To słowo swoie przez kazanie, które mi iest zwierzone według rozrządzenia zbawiciela naszego Boga:

4. Tytusowi, własnemu * synowi według spólney wiary, łaska, † miłosierdzie i pokóy niech będzie od Boga oyca, i PAna JEzusa Chrystusa, zbawiciela naszego * 1 Tym. 1, 2.
† Rzym. 1, 7.

5. Dla tegom cię zostawił w Krecie, abyś to, co tam ieszcze zostawa, w rząd dobry wprawił, i postanowił po miastach Starsze, iakomci ia był rozkazał,

6. Jeżli kto iest * bez nagany, mąż iedney żony, dzieci wierne maiący, któreby nie mogły bydź obwinione w zbytku, albo niepoddane rządowi.
* 1 Tym. 3, 2.

7. Albowiem Biskup ma bydź bez nagany, iako * szafarz Boży, nie sam sobie się podobaiący, nie gniewliwy, nie piianica wina, nie bitny, nie szukaiący zysku sprosnego;
* 1 Kor. 4, 1.

8. Ale gościnny, dobre miłuiący, rostropny, sprawiedliwy, świątobliwy, powściągliwy,

9. Trzymaiący się oney wierney mowy, która iest według nauki, iżby też mógł napominać nauką zdrową, i tych, którzy się sprzeciwiaią, przekonywać.

II. 10. Albowiem iest wiele rządowi niepoddanych, próżnomownych, i zwodzicielów myśli, a naywięcey tych, którzy są z obrzezki.

11. Którym trzeba usta zatkać; którzy całe domy podwracaią, ucząc rzeczy niesłusznych dla zysku sprosnego.

III. 12. Powiedział niektóry z nich, własny ich Prorok: Kreteńczycy zawsze są kłamcami, złymi bestyami, brzuchami leniwymi.

13. To świadectwo iest prawdziwe; dla którey przyczyny ostrze ie karz, aby zdrowi byli w wierze,

IV. 14. Nie pilnuiąc Żydowskich * baśni i przykazań ludzi tych, którzy się odwracaią od prawdy.
* 1 Tym. 1, 4. r. 4, 7.

15. Wszystkoć czyste * czystym, lecz pokalanym i niewiernym niemasz nic czystego, ale pokalany iest i umysł i sumnienie ich. * Matt. 15, 11. Dzie. 10, 15. Rzym. 14, 20.

16. Udawaią, że Boga znaią; ale uczynkami swymi tego się zapieraią, będąc obrzydłymi i nieposłusznymi, a do wszelkiego dobrego uczynku nie sposobnymi.

Roz-

Rozdział II.

I. Pokazuie Tytusowi, do czego by starych obojey płci 1. 3. II. i młodych pań 4. 6. III. i młodzieńców 7. 8. IV. i sług napominać, a iako dobrym przykładem wszystkim świecić miał 9. 10. V. Summa Chrześciaństwa naszego 11. 15.

A ty mów, co należy na zdrową naukę.

2. Starcy, aby byli trzeźwi, poważni, rostropni, zdrowi w wierze, w miłości, w cierpliwości.

3. Także i stare niewiasty* niech chodzą w ubiorze przystoynym, iako przystoi Swiętym; niech nie będą potwarliwe, nie kochaiące się w wielu wina, poczciwych rzeczy nauczaiące; *I Tym. 2, 9.

II. 4. Aby młodych pań rozumu uczyły, iakoby męże swoie i dziatki miłować miały,

5. A były rostropne, czyste, domowne, dobrotliwe, mężom* swym poddane, aby słowo Boże nie było bluźnione. *Efez. 5, 22.

III. 6. Młodzieńce także napominay, aby byli trzeźwi;

7. We wszystkim samego siebie* wystawiaiąc za wzór dobrych uczynków, maiąc w nauce całość, powagę, *1 Tym. 4, 12. 1 Piotr. 5, 3.

8. Słowo zdrowe, nienaganione, aby ten, ktoby się sprzeciwił, zawstydzić się musiał, nie maiąc nic, coby o was miał złego mówić.

IV. 9. Sług nauczay,* aby byli poddani panom swoim, we wszystkim się im podobaiąc, nie odmawiaiąc, *Efez. 6, 5. Koloss. 3, 22. 1 Piotr. 2, 18.

10. Niczym nie oszukawaiąc, ale we wszystkim wierność uprzeymą pokazuiąc, aby naukę zbawiciela naszego* Boga we wszystkim zdobili. *1 Tym. 6, 1.

(Lekcya na dzień Pańsk. narodzenia.)

V. 11. Albowiem okazała się łaska Boża, zbawienna wszystkim ludziom,

12. Ćwicząca nas, abyśmy odrzekłszy się niepobożności i świeckich pożądliwości, trzeźwie, i sprawiedliwie i pobożnie żyli na tym świecie,

13. Oczekawaiąc oney* błogosławioney nadzieie, i obiawienia chwały wielkiego Boga i zbawiciela naszego JEzusa Chrystusa; *Filip. 3, 20.

14. ☞ Który dał samego siebie* za nas, aby nas wykupił od wszelkiey nieprawości, i oczyścił sobie samemu lud własny, gorliwie naśladuiący † dobrych uczynków.] *Gal. 1, 4. r. 2, 20. † Efez. 2, 10.

15. To mówi i napominay, i strofuy ze wszelką powagą; żaden tobą* niechay nie gardzi. *1 Tym. 4, 12.

Rozdział III.

I. Zleca, aby ogołem wszystkich do posłuszeństwa zwierzchności upominał 1. 2. II. przeszłe życie wspomniawszy 3. 6. III. uczy, aby usprawiedliwienie samey łasce Bożey przypisowali 7. 8. IV. a ieżliby kto kacerski temu był odporny, takiego opuszczać 9. 15.

Napominay ie, aby zwierzchnościom* i przełożeństwom poddanymi i posłusznymi byli, i aby do każdego dobrego uczynku gotowymi byli; *Mat. 12, 17. Rzym. 13, 1.

2. Nikogo nie łżyli, nie byli zwadliwymi, ale układnymi, okazuiąc wszelką skromność przeciwko wszystkim ludziom.

II. 3. Albowiem i myśmy byli* niekiedy głupimi, upornymi, błądzącymi, służąc pożądliwościom i roskoszom rozmaitym, w złości i w zazdrości mieszkaiąc, przemierzłymi, iedni drugich nienawidzącymi. *1 Kor. 6, 11.

(Lekcya na trzeci dzień narodz. PAńsk.)

☞ 4. Ale gdy się okazała dobrotliwość i miłość ku ludziom zbawiciela naszego Boga,

5. Nie z uczynków sprawiedliwości,* które byśmy my czynili, ale podług miłosierdzia swego zbawił nas przez omycie † odrodzenia i odnowienia Ducha świętego, *2 Tym. 1, 9. † Jan. 3, 5.

6. Którego wylał na nas obficie przez JEzusa Chrystusa, zbawiciela naszego,

III. 7. Abyśmy usprawiedliwieni będąc łaską iego, stali się dziedzicami według nadzieie żywota wiecznego.]

8. Wiernać to mowa, a chcę, abyś ty to twierdził, aby się starali, iakoby w dobrych uczynkach przodkowali, którzy uwierzyli Bogu.

IV. 9. A te rzeczy są dobre i ludziom pożyteczne; a głupich* gadek i wyliczania rodzaiów i sporów i swarów

swarów zakonnych pohamuy; albowiem są niepożyteczne i próżne.
*1 Tym. 1, 4. r. 4, 7. 2 Tym. 2, 23.

10. Człowieka heretyka po pierwszym i wtórym napominaniu strzeż się,

11. Wiedząc, iż takowy iest wywrócony i grzeszy, będąc sam własnym sądem swoim osądzony.

12. Gdy poślę do ciebie Artemana albo Tychyka, staray się, abyś do mnie przyszedł do Nikopolim; bom tam postanowił zimować.

13. Zenasa nauczonego w zakonie, i Apollosa* pilnie odprowadź, aby im na niczym nie schodziło.
*Dzie. 18, 24.

14. A niech się uczą i nasi w dobrych* uczynkach przodkować, gdzie tego potrzeba, żeby nie byli nieużytecznymi. *1 Tym. 6, 18.

15. Pozdrawiaią cię, którzy są ze mną wszyscy. Pozdrów te, którzy nas miłuią w wierze. Łaska* Boża niech będzie ze wszystkimi wami. Amen. *Koloss. 4, 18.

Ten list do Tytusa, który był postanowiony pierwszym Biskupem zboru Kreteńskiego, napisany iest z Nikopolu, miasta Macedońskiego.

List Swiętego Pawła Apostoła do Filemona.

Rozdział ieden.

I. O pewney sprawie mówiąc, od Boga iązaczyna 1:7. II. a odsyłaiąc sługę, który był zbieżał od pana, za nim się przyczynia, i o dobrotliwości Chrześciańskiey piękne nauki podawa 8:25.

Paweł, więzień Chrystusa JEzusa, i Tymoteusz brat, Filemonowi miłemu a pomocnikowi naszemu,

2. I Apfii miłey, i Archyppowi, społecznemu naszemu boiownikowi, i zborowi, który iest w domu twoim.

3. Łaska wam* i pokóy niech będzie od Boga, oyca naszego, i PAna JEzusa Chrystusa. *Rzym. 1, 7.

4. Dziękuię* Bogu moiemu, zawsze wzmiankę czyniąc o tobie w modlitwach moich, *Efez. 1, 16. 1 Tess. 1, 2. 2 Tess. 1, 3.

5. Słysząc o miłości* twoiey i o wierze, którą masz przeciwko PAnu JEzusowi, i przeciwko wszystkim Swiętym; *Efez. 1, 15. Koloss. 1, 4.

6. Aby społeczność wiary twoiey była skuteczna ku poznaniu wszystkiego dobrego, które w was iest przez Chrystusa JEzusa.

7. Albowiem radość wielką mamy i pociechę z miłości twoiey, bracie! iż wnętrzności Swiętych są ochłodzone przez cię.

II. 8. Przetoż choć mam wielką bezpieczność w Chrystusie, abym ci rozkazał, co przynależy;

9. Jednak dla miłości raczey proszę, takowym będąc, to iest Paweł stary, a teraz i więzień JEzusa* Chrystusa. *2 Tym 1, 8.

10. Proszę cię tedy za synem moim *Onezymem, któregom urodził † w więzieniu moim; *Koloss. 4, 9. † 1 Kor. 4, 15.

11. Który tobie niekiedy był nieużyteczny, ale teraz tobie i mnie bardzo pożyteczny; któregom odesłał.

12. Przetoż go ty iako wnętrzności moie przyimiy.

13. Któregom ia chciał przy sobie zatrzymać, aby* mi posługował zamiast ciebie w więzieniu dla Ewangelii. *Filip. 2, 30.

14. Ale bez* woli twoiey nie chciałem nic uczynić, aby dobry twóy uczynek nie był iako z przymuszenia, ale z dobrey woli. *2 Kor. 9, 7.

15. Albowiem snadź dla tego odłączył się był na chwilę od ciebie, abyś go zaś miał wiecznie,

16. Już nie iako sługę, ale więcey niż sługę, to iest brata miłego, zwłaszcza mnie, a iako daleko więcey tobie i według ciała i w PAnu.

17. Przetoż maszli mię za towarzysza, przyimiy go iako mię.

18. A ieżlić w czym nieprawo, albo ć co winien, to mnie przyczytay.

19. Jam Paweł napisał ręką moią, ia nadgrodzę, żeć nie rzekę, iżeś mi i samego siebie winien.

20. Tak, bracie! niech cię w tym użyię w PAnu, ochłodź wnętrzności moie w PAnu.

21. Pewien będąc posłuszeństwa twego, pisałem ci, wiedząc, że i więcey, niż mówię, uczynisz.

22. Zaraz mi też i gospodę zgotuy; albowiem spodziewam się, iż wam przez modlitwy wasze darowany będę.

23. Pozdrawiaią cię *Epafras, spółwięzień móy w Chrystusie JEzusie,
*Koloss. 1, 7. r. 4, 12.

24. Marek, Arystarchus, Demas i Łukasz, pomocnicy moi.

25. Łaska PAna naszego JEzusa Chrystusa niech będzie z duchem waszym. Amen.

Ten list do Filemona napisany iest z Rzymu przez Onezyma sługę.

List Swiętego Pawła Apostoła do Żydów.

Rozdział I.

I. Aby naukę Chrystusowę zalecił, naprzód o osobie iego mówi 1-3. II. a przekładaiąc go nad Anioły 4. III. z różnych mieysc pisma S. Bóstwa iego dowodzi 5-14.

(Lekcya na dzień S. Jana, w trzeci dzień PAńskiego narodzenia.)

Częstokroć i wielą sposobów mawiał niekiedy Bóg oycom przez Proroki;

2. W te dni ostateczne mówił nam przez *syna swego, którego postanowił dziedzicem † wszystkich rzeczy, przez †† którego i wieki uczynił. *Jan. 8, 26. † Ps. 2, 8.
†† Jan. 1, 3. 10. Koloss. 1, 16.

3. Który będąc iasnością chwały i wyrażeniem * istności iego, i zatrzymawaiąc wszystkie rzeczy słowem mocy swoiey, oczyścienie † grzéchów naszych przez samego siebie uczyniwszy, usiadł na prawicy †† maiestatu na wysokościach,
*2 Kor. 4, 4. † Efez. 1, 7. †† Żyd. 8. 1. r. 12, 2.

II. 4. Tym się zacnieyszym stawszy nad Anioły, czym zacnieysze nad nie odziedziczył imię.

III. 5. Albowiem któremuż kiedy z Aniołów rzekł: Tyś * iest syn móy, iam cię dziś spłodził? I zasię: Ja mu będę † oycem, a on mnie będzie synem?
*Ps. 2, 7. Dzie. 13, 33. Żyd. 5, 5.
† 2 Sam. 7, 14. 1 Kron. 22, 10. r. 28, 7.

6. A zasię, gdy wprowadza pierworodnego na okrąg świata, mówi: A niech się mu kłaniaią *wszyscy Aniołowie Boży. *Ps. 97, 7.

7. A zasię o Aniołach mówi: Który Anioły swoie czyni *duchami, a sługi swoie płomieniem ognistym.
*Ps. 104, 4.

8. Ale do syna mówi: ☞ Stolica twoia, * o Boże! na wieki wieków; laska sprawiedliwości iest laska królestwa twego. * 2 Sam. 7, 16.
1 Kron. 17, 14. Ps. 45, 7.

9. Umiłowałeś sprawiedliwość, a nienawidziałeś nieprawości; przetoż pomazał cię, o Boże! Bóg twóy oleykiem wesela nad uczestniki twoie. ✠

10. I tyś, PAnie! *na początku ugruntował ziemię, a niebiosa są dziełem rąk twoich. *Ps. 102, 26.

11. Oneć pominą, ale ty zostawasz; a wszystkie iako szata zwiotszeią.

12. A iako odzienie zwiniesz ie, i będą odmienione; ale ty *tenżeś iest, a lata twoie nie ustaną. *Mal. 3, 6.

13. A do któregoż kiedy z Aniołów rzekł: Siądź *po prawicy moiey, dokąd nie położę nieprzyiaciół twoich podnożkiem nóg twoich?
*Ps. 110, 1. Matt. 22, 44. Mark. 12, 36.

14. ☞ Izali wszyscy nie są duchami usługuiącymi, którzy na posługę bywaią posłani dla tych, którzy zbawienie odziedziczyć maią?] ✠

Rozdział II.

I. Pokazuie, że nowego zakonu nauki bardziey przestrzegać mamy niż starego 1-8. II. iż Chrystus PAN stał się człowiekiem, umarł i zmartwychwstał 9. 10. III. dla zbawiennego pożytku naszego 11-18.

Przetoż musimy tym pilniey przestrzegać tego, cośmy słyszeli, byśmy snadź nie przeciekli.

2. Bo ponieważ przez Anioły mówione słowo było pewne, a każde przestępstwo i nieposłuszeństwo wzięło sprawiedliwą zapłatę pomsty;

3. Jakoż my ucieczemy, ieźli zaniedbamy tak wielkiego zbawienia, które wziąwszy początek opowiadania przez samego PAna od tych, którzy go słyszeli, nam iest potwierdzone?

4. Którym

4. Którym i Bóg świadectwo wy-
zawał przez znamiona i cuda i rozli-
zne mocy i przez udzielanie Du-
cha świętego według woli swoiey.
5. Albowiem nie Aniołom poddał
świat przyszły, o którym mówimy.
6. A świadczył ktoś na niektó-
rym mieyscu, mówiąc: Cóż iest *czło-
wiek, iż nań pamiętasz, albo syn
człowieczy, iż go nawiedzasz?
*Job. 7, 17. Ps. 8, 5.
7. Na małą chwilę mnieyszym
uczyniłeś go od Aniołów, chwałą i
czcią ukoronowałeś go, i postano-
wiłeś go nad uczynkami rąk twoich,
8. Wszystkoś poddał pod nogi
jego*. A poddawszy mu wszystko,
nic nie zostawił, coby mu podda-
nego nie było; lecz teraz jeszcze nie
widziemy, aby mu wszystko poddano
było. *Ps. 8, 7. Matt. 28, 18.
II. 9. Ale tego, który na małą
chwilę mnieyszym stał się od Anio-
łów, JEzusa widziemy przez ucier-
pienie śmierci chwałą i czcią ukoro-
nowanego, aby z łaski Bożey za wszy-
stkie śmierci skosztował. *Filip. 2, 8. 9.
10. Albowiem należało na tego,
dla *którego iest wszystko, i przez
którego iest wszystko, aby wiele sy-
nów do chwały przywodząc, wo-
dza † zbawienia ich przez ucierpie-
nie †† doskonałym uczynił.
*Przyp. 16, 4. Rzym. 11, 36. † Dzie. 5, 16. †† Luk. 24, 26.
III. 11. Bo ten, który poświęca, i ci,
którzy bywaią poświęceni, z iedne-
go są wszyscy, dla którey przyczyny
nie wstyda się, ich bracią nazywać,
12. Mówiąc: Opowiem imię twoie
*braci moiey, w pośrzodku zgroma-
dzenia śpiewać ci będę. *Ps. 22, 23.
13. I zasię: Ja w nim * dufać
będę; a zasię: Oto ia i dzieci,
† które mi dał †† Bóg. *2 Sam. 22, 3.
Ps. 18, 3. † Izai. 8, 18. †† Jan. 17, 6. 9.
14. ☞ Ponieważ tedy dzieci społe-
czność maią ciała i krwie, i on
także stał się ich uczestnikiem, aby
przez *śmierć zniszczył † tego, który
miał władzą śmierci, to iest diabła,
*Ozeas. 13, 14. † 1 Jan. 3, 8.
15. A iżby wyswobodził te, którzy
dla boiaźni śmierci po wszystek czas
żywota podlegli byli niewoli. ✠
16. Bo zaiste nigdzie nie przyiął
Aniołów, ale nasienie Abrahamo-
we przyiął.

17. Zkąd miał bydź we wszystkim
podobny braciom, aby był *miło-
siernym i wiernym naywyższym
Kapłanem w tym, co się u Bo-
ga na ubłaganie za grzéchy ludzkie
dziać miało. *Żyd. 4, 15. † Żyd. 5, 1.
18. Albowiem że sam *cierpiał, bę-
dąc kuszony, może tych, którzy są
w pokusach, ratować. *Żyd. 5, 2.

Rozdział III.

I. Moyżesz mnieyszy od Chrystusa Pana 1-4. II. tak iako mnieyszy iest sługa od pana swe-
go 5. 6. III upominania i pogróżki z świade-
ctwa Dawidowego 7. IV. ieżliby kto odpornym
był 8-11. V. albo ku posłuszeństwu leniwym,
aby tego zaniechał 12-19.

Przetoż, bracia święci*, powołania
niebieskiego uczestnicy! obaczcie
† Apostoła i naywyższego Kapłana
wyznania naszego, Chrystusa JE-
zusa, *1 Piotr. 1, 15. † Żyd. 2, 1.
2. Wiernego temu, który go po-
stanowił, iako i Moyżesz był *we
wszystkim domu iego. *4 Moy 12, 7.
3. Albowiem tym większey chwa-
ły ten nad Moyżesza godzien, im
większą cześć ma budownik domu,
niżeli sam *dom. *Zach. 6, 13.
4. Bo każdy dom bywa budowa-
ny od kogo; ale który wszystkie
*rzeczy zbudował, Bóg iest.
*2 Kor. 5, 5. Efez. 2, 10.
II. 5. A byłci * Moyżesz wierny
we wszystkim domu iego, iako słu-
ga, na świadectwo tego, co potym
miało bydź mówiono *4 M. 12, 7.
† 5 Moy. 18, 15. 18.
6. Ale Chrystus iako syn nad
domem swoim panuie, którego do-
mem *my iesteśmy, ieżli tylko tę pe-
wną ufność i tę chwałę nadzieie
aż do końca stateczną zachowamy.
*1 Piotr. 2, 5.
III. 7. Przetoż iako mówi Duch
święty: Dziś, ieżlibyście głos ie-
go *usłyszeli, *Ps. 95, 8. Żyd. 4, 7.
IV. 8. Nie zatwardzaycież serc
waszych, iako *w rozdrażnieniu, w
dzień onego pokuszenia na puszczy,
*2 Moy. 17, 7.
9. Gdzie mię kusili oycowie wa-
si, i doświadczali mię, i widzieli
sprawy moie przez czterdzieści lat.
10. Dla tegom się rozgniewał na
ten naród i rzekłem: Ci zawsze
błądzą sercem, a oni nie poznawa-
ią dróg moich.

11. Jakom†przysiągł* w gniewie moim, że nie wnidą do odpoczynienia moiego. [†J. przetoż przysiągłem.]
*4 Moy. 14, 23. 5 Moy. 1, 35. Żyd. 4, 3. 5.

V. 12. ☞ Patrzcież, bracia! by snadź nie było w którym z was serce złe i niewierne, któreby odstępowało od Boga żywego;

13. Ale napominaycie iedni*drugie na każdy dzień, póki się Dziś nazywa, aby kto z was nie był zatwardzony oszukaniem grzéchu. ⁂
*1 Tess. 5, 11. Żyd. 10, 25.

14. Albowiem staliśmy się* uczestnikami Chrystusa, ieżliże tylko początek tego gruntu aż do końca † stateczny zachowamy.
*Rzym. 8, 17. † Żyd. 11, 1.

15. Przetoż póki bywa rzeczono: ☞ Dziś, * ieżlibyście głos iego usłyszeli, nie zatwardzaycież serc waszych, ⁂ iako w onym rozdraźnieniu. *Ps. 95, 7. 8. Żyd. 3, 7.

16. Albowiem niektórzy usłyszawszy, rozdraźnili PAna, ale nie wszyscy, którzy byli wyszli z Egiptu przez Moyżesza.

17. A na którez się gniéwał przez czterdzieści lat? Izali nie na te, którzy grzeszyli, których ciała*polegly na puszczy? *4 Moy. 14, 37. r. 16, 49. 1 Kor. 10, 5.

18. A którymże*przysiągł, że nie mieli wniść do odpoczynienia iego? Aza nie tym, którzy byli nieposłusznymi? *4 Moy. 14, 28.

19. I widziemy, iż tam nie mogli wniść dla niedowiarstwa.

Rozdział IV.

I. Do grozby przydawa Żydom upominanie, by snadź iako ich oycowie odpoczynienia zgotowanego nie utracili 1-10. II. ale aby się o to, iakoby do niego weszli, pilnie starali 11-13. III. A zatym mówi o kapłaństwie Chrystusowym 14-16.

Bóymyż się tedy, aby snadź zaniedbawszy obietnicy o weyściu do odpoczynienia iego, nie zdał się kto z was bydź upośledzony.

2. Albowiem i nam zwiastowana iest Ewangielia iako i onym; ale im nie pomogło słowo, które słyszeli, przeto iż nie było złączone z wiarą tych, którzy słyszeli.

3. Albowiem wnidziemy do odpoczynienia, którzyśmy uwierzyli, iako powiedział: Przetożem przysiągł* w gniewie moim, że nie wnidą do odpoczynienia moiego; choć dokonane są dzieła Boże od założenia świata. *Ps. 95, 11. Żyd. 3, 11.

4. Albowiem tak powiedział na iednym mieyscu o siódmym dniu: I odpoczynął Bóg* dnia siódmego od wszystkich spraw swoich.
*1 Moy. 2, 2. 2 Moy. 20, 11.

5. A tu zasię: *Że nie wnidą do odpoczynienia mego. *4 Moy. 14, 30.

6. Ponieważ tedy to zostawa, że niektórzy wchodzą do niego, a ci, którym pierwey zwiastowano, nie weszli dla niedowiarstwa,

7. Zasię naznacza dzień niektóry: Dziś, mówiąc * przez Dawida po tak długim czasie (iako powiedziano:) Dziś, ieżlibyście głos iego usłyszeli, nie zatwardzaycież serc waszych. *Ps. 95, 7. Żyd. 3, 7.

8. Albowiem ieżliby im Jozue odpoczynienie sprawił, nie mówiłby był potym o inszym dniu.

9. A tak zostawa ieszcze odpoczynienie ludowi Bożemu.

10. Albowiem ktokolwiek* wszedł do odpoczynienia iego, i on także odpoczynął od spraw swoich, iako i Bóg od swoich. *Obiaw. 14, 13.

II. 11. Staraymyż się tedy, abyśmy weszli do onego odpoczynienia, żeby kto nie wpadł w tenże przykład niedowiarstwa.

12. Boć ☞ żywe iest słowo Boże, i skuteczne, i przeraźliwsze nad wszelki*miecz po obu stronach ostry, i przenikaiące aż do rozdzielenia i dusze i ducha, i stawów, i szpików, i rozeznawaiące myśli i zdania serdeczne. *Izai. 49, 2.

13. A niemasz żadnego * stworzenia, któreby nie było iawne przed obliczem iego; owszem wszystkie rzeczy obnażone są i odkryte oczom tego, o którym mówimy. ⁂
*Jer. 23, 23. 24.

III. 14. Przetoż maiąc naywyższego*Kapłana wielkiego, który przeniknął † niebiosa, JEzusa, syna Bożego, trzymaymyż się tego †† wyznania.
*Żyd. 6, 20. †Żyd. 9, 24. ††Żyd. 3, 1.

15. Albowiem nie mamy naywyższego Kapłana, któryby nie mógł z nami cierpieć krewkości naszych, lecz kuszonego we wszystkim na podobień-

podobieństwo nas, oprócz grzéchu. *Żyd. 2, 18.

16. ☞ Przystąpmyż tedy z dufnością do tronu łaski, abyśmy dostąpili miłosierdzia, i łaskę znaleźli ku pomocy czasu przygodnego. ✠

Rozdział V.

I. Naywyższego Kapłana urząd 1:5. II. Chrystus nam od Boga postanowiony naywyższym Kapłanem 6. III. a on to, co mu właśnie należało, prawdziwie odprawił 7:14.

Albowiem każdy naywyższy Kapłan z ludzi wzięty za ludzie bywa postanowiony w tych rzeczach, które do Boga należą, to iest, aby ofiarował dary, i ofiary za grzéchy.

2. Któryby mógł, iako przystoi, użalić się nieumieiętnych i błądzących, będący sam obłożony krewkością.

3. A dla tey iest powinien, iako za lud, tak i sam za się *ofiarować za grzéchy. *3 Moy. 16, 3. 4.

4. A nikt sobie tey czci nie bierze, tylko ten, który bywa powołany od Boga, iako * i Aaron. *2 Moy. 28, 1. 1 Kron. 23, 13.

5. Tak i Chrystus nie sam sobie tey czci przywłaszczył, aby się stał naywyższym Kapłanem; ale ten, który mu rzekł: Syn móy *iesteś ty, iam cię dziś spłodził. *Ps. 2, 7. Żyd. 1, 5.

II. 6. Jako i na inszym mieyscu mówi: Tyś iest *Kapłanem na wieki według porządku Melchysedekowego. *Ps. 110, 4. Żyd. 7, 17.

III. 7. Który za dni ciała swego modlitwy i uniżone *prozby do tego, który go mógł zachować od śmierci, z wołaniem wielkim i ze łzami ofiarował, i wysłuchany iest dla uczciwości. *Matt. 27, 46. Mark. 14, 36. Luk. 22, 44. Jan. 12, 27.

8. A choć był synem Bożym, wszakże z tego, co cierpiał *, nauczył się posłuszeństwa. *Filip. 2, 8.

9. A tak doskonałym będąc, stał się wszystkim sobie posłusznym przyczyną zbawienia wiecznego,

10. Nazwany będąc od Boga Kapłanem naywyższym według porządku Melchysedekowego.

11. O którym wieleby się miało mówić, i trudnych rzeczy do wyłożenia; aleście się wy stali *leniwi ku słuchaniu. *Jan. 16, 12.

12. Albowiem maiąc bydź Nauczycielami względem czasu, zasię potrzebuiecie, aby was uczono, które są pierwsze początki mów Bożych, i staliście się iako mleka potrzebuiący, a nie twardego pokarmu.

13. Bo każdy, co się tylko mlekiem karmi, ten nie iest powiadomy mowy sprawiedliwości; (gdyż iest * niemowiątkiem.) *1 Kor. 3, 1. 2.

14. Aleć doskonałym należy twardy pokarm, to iest tym, którzy przez przyzwyczaienie maią smysły wyćwiczone * ku rozeznaniu dobrego i złego. *Izai. 7, 15. 16.

Rozdział VI.

I. Duchowne lenistwo Żydów strofuie 1. 3. II. srogą pomstę odstępuiącym od prawdy Bożey opowiada 4:6. III. do pilney służby Bożey upomina 7:12. IV. przykład Abrahamów przypomina 13:16. V. wiarę na słowie Bożym polegaiącą 17. 18. VI. do kotwicy przyrównywa 19. 20. ✠

Przetoż zaniechawszy początecznych nauk o Chrystusie, mieymy się ku doskonałości, nie znowu zakładaiąc grunty pokuty od uczynków martwych, i wiary w Boga,

2. Nauki o chrzcie i o wkładaniu rąk i o powstaniu umarłych i o sądzie wiecznym;

3. A to uczyniemy, ieźli tylko Bóg dopuści. *Dzie. 18, 21. 1 Kor. 4, 19.

II. 4. Albowiem *nie można iest, aby ci, którzy są raz oświeceni, i skosztowali daru niebieskiego, i uczestnikami się stali Ducha świętego, *Matt. 12, 31. Żyd. 10, 26. 2 Piotr. 2, 20.

5. Skosztowali też dobrego słowa Bożego, i mocy przyszłego wieku,

6. Gdyby odpadli, aby się zaś odnowili ku pokucie, iako ci, którzy sobie znowu krzyżuią syna Bożego, i iawnie go sromocą.

III. 7. Albowiem ziemia, która często na się przychodzący deszcz piie, i rodzi ziele przygodne tym, którzy ią sprawuią, bierze błogosławieństwo od Boga;

8. Lecz która przynosi ciernie i osty, odrzucona iest i *bliska przeklęctwa, która na koniec bywa spalona. *Matt. 21, 19.

9. A wszakże, naymileysi! pewniśmy o was coś lepszego i zbawienia bliższego, chociaż tak mówimy.

10. Albowiem nie iest Bóg niesprawiedliwy, aby zapamiętał prace waszey i pracowitey miłości, którąście okazali ku imieniu iego, gdyście służyli Swiętym i jeszcze służycie.

11. A żądamy, aby każdy z was toż staranie pokazował ku nabyciu zupełney nadzieie aż do końca,

12. Abyście nie byli gnuśnymi, ale naśladowcami tych, którzy przez wiarę i cierpliwość odziedziczyli obietnicę.

IV. 13. Albowiem Bóg obietnicę czyniąc Abrahamowi, gdy nie miał przez kogo większego przysiądz, przysiągł*przez siebie samego,

*1 Moy. 22, 16. Ps. 105, 9. Łuk. 1, 73.

14. Mówiąc: Zaiste błogosławiąc *błogosławić ci będę, i rozmnażaiąc rozmnożę cię. *1 Moy. 12, 3. r. 17, 4. r. 22, 17.

15. A tak długo czekaiąc, dostąpił obietnicy.

16. Ludzieć w prawdzie przez większego przysięgaią, a przysięga, która się dzieie ku potwierdzeniu, iest między nimi końcem wszystkich sporów.

V. 17. Dla tego też Bóg chcąc dostatecznie okazać dziedzicom obietnicy nieodmienność rady swoiey, uczynił na to*przysięgę,

*1 Moy. 22, 17.

18. Abyśmy przez dwie rzeczy nieodmienne (w których niemożna, aby Bóg kłamał,) warowną pociechę mieli, my, którzyśmy się ucieklі ku otrzymaniu wystawioney nadzieie,

VI. 19. Którą mamy iako kotwicę duszę, i bezpieczną, i pewną, i wchodzącą aż wewnątrz za zasłonę,

20. Gdzie przewodnik dla nas wszedł JEzus, stawszy się według porządku Melchysedekowego naywyższym Kapłanem na wieki.

Rozdział VII.

I. Ta potrzeba uważać w Melchysedeku 1:14. II. w czym mu podobny iest Chrystus 16:19. III. czemu zakon Ewangielii ustępować ma 20:28.

Albowiem ten * Melchysedek był Król Salem, Kapłan Boga naywyższego, który zaszedł drogę Abrahamowi, gdy się wracał od porażki Królów, i błogosławił mu.

*1 Moy. 14, 18.

2. Któremu i dziesięciny ze wszystkiego udzielił Abraham; który nayprzód wykłada się Król sprawiedliwości, potym też Król Salem, co iest, Król pokoiu.

3. Bez oyca, bez matki, bez rodu, ani początku dni, ani końca żywota nie maiąc, ale przypodobany będąc synowi Bożemu, zostawa Kapłanem na wieki.

4. Obaczcież tedy, iako wielki ten był, któremu też dziesięcinę z łupów dał Abraham Patryarcha.

5. A ci, którzy są z synów Lewiego, *urząd kapłański przyimuiący, rozkazanie maią, aby brali dziesięcinę od ludu według zakonu, to iest, od braci swoiey, choć wyszli z biódr Abrahamowych.

*4 Moy. 18, 21. 5 Moy. 18, 1.

6. Ale ten, którego rod nie iest poczytany między nimi, dziesięcinę*wziął od Abrahama, i temu, który miał obietnicę, błogosławił. *1 M. 14, 20.

7. A bez wszelkiego sporu mnieyszy od większego błogosławieństwo bierze.

8. A tuć dziesięciny biorą ludzie, którzy umieraią; tam zasię on, o którym świadczono, iż żyie.

9. A iż tak rzekę, i sam Lewi, który dziesięciny bierze, dał w Abrahamie dziesięcinę.

10. Albowiem ieszcze był w biodrach oycowskich, gdy wyszedł przeciwko niemu Melchysedek.

11. A przetoż byłali doskonałość przez kapłaństwo Lewitskie, (gdyż za niego wydany iest zakon ludowi,) iakaż tego ieszcze była potrzeba, aby inszy Kapłan według porządku Melchysedekowego powstał, a nie był*według porządku Aaronowego mianowany? *Żyd. 5, 10.

12. A ponieważ kapłaństwo iest przeniesione, musi też i zakon przeniesiony bydź.

13. Bo ten, o którym się to mówi, inszego iest pokolenia, z którego żaden nie służył ołtarzowi.

14. Albowiem iawna iest, iż z pokolenia Judowego*poszedł PAn nasz, o którym pokoleniu nic z strony kapłaństwa nie mówił Moyżesz.

*1 M. 49, 8. 10. 11. Matt. 2, 6. Obia. 5, 5.

II. 15. Owszem obficie to ieszcze i z tego iawna iest, iż powstał inszy Kaplan

plan według porządku Melchyse=dekowego,

16. Który się stał nie według zakonu przykazania cielesnego, ale według mocy żywota nieskazitelnego.

17. Albowiem tak świadczy: Tyś iest * Kapłanem na wieki według porządku Melchysedekowego.
*Ps. 110, 4. Żyd. 5, 6.

18. Bo się stało*zniesienie onego przyszłego przykazania dla słabości iego i niepożytku. *Gal. 4, 9.

19. Bo niczego do doskonałości nie przywiodł zakon; ale na mieyscę iego wprowadzona iest lepsza nadzieia, przez którą * się przybliżamy do Boga, *Efez. 2, 18.

III. 20. A to i względem tego, że nie bez przysięgi iest wprowadzona.

21. Boć się oni bez przysięgi Kapłanami stawali, a ten z przysięgą przez tego, który rzekł do niego: Przysiągł * Pan, a nie będzie tego żałował: Tyś iest Kapłanem na wieki według porządku Melchysedekowego. *Ps. 110, 4.

22. Tak dalece lepszego*przymierza stał się rękoymią JEzus. *Żyd. 8, 6.

23. Więc też onych wiele bywało Kapłanów dla tego, iż im śmierć nie dopuściła, zawsze trwać.

24. Ale ten, iż na wieki zostawa, wieczne ma kapłaństwo,

25. Przetoż i doskonale zbawić może te, którzy przezeń przystępuią do Boga, zawsze żyiąc, aby*orędował za nimi. *Rzym. 8, 34. 1 Jan. 2, 1. 2.

26. ☞ Takiegoć*zaiste przystało nam mieć naywyższego Kapłana, świętego, niewinnego, niepokalanego, odłączonego†od grzészników, i któryby się stał wyższy nad niebiosa; ✠ *Żyd. 4, 14. 15. † 1 Piot. 2, 22.

27. Któryby nie potrzebował na każdy*dzień, iako oni naywyżsi Kapłani, pierwey za swoie grzéchy własne ofiar sprawować, a potym za ludzkie; bo to uczynił raz, samego siebie ofiarowawszy.
*3 Moy. 9, 8. r. 16, 6. Żyd. 5, 3.

28. Albowiem zakon ludzie*podległe krewkości stanowił za naywyższe Kapłany; ale słowo przysięgi, które się stało po zakonie, postanowiło syna Bożego†doskonałego na wieki. *Żyd. 5, 1. 2. †Żyd. 2, 10. r. 5, 9.

Rozdział VIII.

I. Aby tym pewniey zniesienia ceremoniy zakonnych dowiódł 1. 4. II. przypomina, że dla tego były postanowione, aby niebieskiemu przybytkowi służyły 5. 8. III. Z Jeremiasza zaś IV. pokazuie, że stary testament poprawy potrzebował 13.

Ale summa tego, co się mówi, ta iest: Iż takiego mamy naywyższego Kapłana, który usiadł*na prawicy stolicy wielmożności na niebiesiech; *Mark. 16, 19. Żyd. 1, 3. r. 12, 2.

2. Sługą będąc świątnicy, a prawdziwego onego przybytku, który Pan zbudował, a nie człowiek.

3. Albowiem każdy naywyższy Kapłan ku ofiarowaniu darów i ofiar bywa postanowiony, zkąd potrzeba było, aby i ten miał, coby ofiarował.

4. Bo gdyby był na ziemi, nie byłby Kapłanem, pókiby zostawali oni Kapłani, którzy według zakonu dary ofiaruią,

II. 5. Którzy służą kształtowi * i cieniowi rzeczy niebieskich, iako Moyżeszowi od Boga powiedziano było, gdy miał dokończyć przybytku: Patrzayże, (mówi,) abyś uczynił wszystko według kształtu, który ć iest okazany na tey górze.
*Koloss. 2, 17. †2 Moy. 25, 40. Dzie. 7, 44.

6. Ale teraz nasz Kapłan tym zacnieyszego urzędu dostąpił, im iest pośrzednikiem lepszego * przymierza, które lepszymi obietnicami iest utwierdzone. *Żyd. 9, 15.

7. Bo gdyby ono pierwsze było bez przygany, tedyćby wtóremu nie szukano mieysca.

III. 8. Albowiem ganiąc Żydy,*mówi: Oto, dni idą, mówi Pan, gdy uczynię z domem Izraelskim i z domem Judskim przymierze nowe,
*Jer. 31, 31. r. 32, 37. Rzym. 11, 27. Żyd. 10, 16.

9. Nie według przymierza*, którem uczynił z oycami ich w dzień, którego m ie uiął za rękę ich, abym ie wywiódł z ziemie Egipskiey; albowiem oni nie zostali w tym przymierzu moim, a Jam ich zaniedbał, mówi Pan. *2 Moy. 19, 5.

10. ☞ Przetoż toć iest przymierze, * które postanowię z domem Izraelskim po tych dniach, mówi Pan: Dam prawa moie w myśli ich, i na sercach

sercach ich napiszę ie, i będę † Bogiem ich, a oni będą ludem moim. ✠

*Jer. 31, 33. Ezech. 11, 20. † Zach. 8. 8. 2 Kor. 6, 16. Objaw. 21, 3.

11. I nie będzie uczył żaden bliźniego swego, i żaden brata swego, mówiąc: Poznay PAna; albowiem wszyscy mię poznaią, od naymnieyszego z nich aż do naywiększego z nich.

12. Bo miłościw będę nieprawościom ich, a grzéchów ich i nieprawości ich nie wspomnię więcey.

IV. 13. A gdy mówi: Nowe; pierwsze czyni wiotchym; a to, co wiotszeie i zstarzeie się, bliskie iest zniszczenia.

Rozdział IX.

I. Postanowienie przybytku 1-9. II. i obrzędy zakonne do prawdy w Chrystusie okazaney stosuiące 10-14. III. zamykа, iż nam więcey zaonego inszego Kapłana nie potrzeba 15-23. IV. gdyż sam Chrystus w nowym testamencie ten urząd wykonywa 24-28.

A miałoć i* pierwsze ono przymierze ustawy około służby Bożey i świątnicę świecką. *2 Moy. 25, 8.

2. Albowiem sprawiony* był przybytek pierwszy, w którym był świécznik, i stół, i pokładne† chleby, który zwano świątnicą.

*2 Moy. 26, 1. r. 36, 8. † 2 Moy. 35, 13.

3. A za drugą zasłoną był przybytek, który zwano* świątnicą nayświętszą, *2 Moy. 26, 33.

4. Maiąc złotą kadzilnicę, i skrzynię* przymierza zewsząd złotem powleczoną, w którey było † wiadro złote, maiące w sobie mannę, i laska Aaronowa, która była zakwitnęła, i †† tablice przymierza.

*2 Moy. 25, 10. † 2 Moy. 16, 33. 4 Moy. 17, 10. †† 5 Moy. 10, 1. 1 Król. 8, 9. 2 Kron. 5, 10.

5. A nad skrzynią byli* Cherubinowie chwały, którzy zacieniali ubłagalnią, o których rzeczach teraz nie potrzeba mówić o każdey z osobna. *2 Moy. 25, 18.

6. A to gdy tak przygotowano, do pierwszego przybytku zawsze * wchodzą Kapłani, służby Boże odprawuiąc; *4 Moy. 18, 3. seqq.

7. Ale do drugiego raz * w rok sam naywyższy Kapłan, nie bez krwie, którą ofiaruie sam za się i za ludzkie niewiadomości.

*2 Moy. 30, 10. 3 Moy. 16, 2. † Żyd. 7, 27. [illegible]

8. Przez co dawa znać Duch święty, iż* ieszcze nie była obiawiona droga do świątnicy, póki ieszcze trwał pierwszy przybytek, *Jan. 14, 6.

9. Który był wzorem na ten teraźnieyszy czas, w którym dary i ofiary bywaią ofiarowane, które nie mogą w sumnieniu doskonałym* uczynić tego, co służbę Bożą odprawuie; *Żyd. 7, 19. r. 10, 1. 4.

II. 10. Tylko w pokarmach i w napoiach i w różnych omywaniach i w ustawach cielesnych aż do czasu naprawienia włożone były.

(Lekcya na niedz. białą.)

11. Ale Chrystus przyszedłszy*, naywyższy Kapłan przyszłych dóbr, przez większy i doskonalszy przybytek, nie ręką zbudowany, to iest, nie tego budynku; *Żyd. 3, 1.

12. Ani przez krew kozłów i cielców, ale przez własną* krew swoię wszedł raz do świątnicy, znalazłszy wieczne odkupienie. *Żyd. 10, 12.

13. Albowiem ☞ ieźli krew wołów* i kozłów i popiół iałowicy pokrapiaiący splugawione poświąca ku oczyszczeniu ciała; *3 Moy. 16, 14.

14. Jakoż daleko więcey * krew Chrystusowa, który przez Ducha wiecznego samego siebie ofiarował nienaganionym Bogu, oczyści sumnienie wasze od uczynków martwych ku służeniu Bogu † żywemu? ✠ *1 Piotr. 1, 19. 1 Jan. 1, 7. † Łuk. 1, 74. Rzym. 6, 13.

III. 15. I dla tego iest nowego testamentu pośrzednikiem, aby, gdyby * śmierć nastąpiła na odkupienie onych występków, które były pod pierwszym testamentem, ci, którzy są powołani, wzięli obietnicę wiecznego dziedzictwa.] *Rzym. 5, 6.

16. Albowiem gdzie iest testament, potrzeba, aby śmierć nastąpiła tego, który czyni testament.

17. Bo testament * tych, którzy zmarli, zmocny iest, gdyż ieszcze nie iest ważny, póki żyw ten, co testament uczynił. *Galat. 3, 15.

18. Zkąd ani on pierwszy testament bez krwie nie był poświęcony.

19. Albowiem gdy* Moyżesz wszystko przykazanie według zakonu opowiedział wszystkiemu ludowi, wziąwszy krew cielców i kozłów

z wodą

z wodą i z wełną szarłatową i z hyzopem, i same księgi i lud wszystek pokropił, *2 Moy. 24, 5. 6.

20. Mówiąc: Tać iest*krew przymierza, które wam Bóg przykazał. *2 Moy. 24, 8.

21. Do tego i przybytek i wszystko naczynie do służby Bożey należące krwią także *pokropił. *2 Moy. 40, 9. 3 Moy. 16, 14. 4 Moy. 7, 1.

22. A niemal wszystko według zakonu*krwią oczyściono bywa, a bez rozlania krwie nie bywa odpuszczenie grzéchów. *3 Moy. 17, 11.

23. A tak potrzeba było, aby kształty onych rzeczy, które są na niebie, tymi rzeczami były oczyścione, a same rzeczy niebieskie lepszymi ofiarami, niżeli te.

IV. 24. Albowiem Chrystus nie wszedł do świątnicy ręką uczynioney, którąby była wizerunkiem prawdziwey, ale do samego nieba*, aby się teraz okazował przed oblicznością Bożą za nami. *Rzym. 8, 34.

25. A nie iżby często ofiarował samego siebie, iako naywyższy*Kapłan wchodzi do świątnicy co rok ze krwią cudzą; *2 Moy. 30, 10.

26. (Bo inaczey musiałby był częstokroć cierpieć od początku świata.) lecz teraz*przy skończeniu wieków raz obiawiony iest ku zgładzeniu grzéchu przez ofiarowanie samego siebie. *1 Kor. 10, 11.

27. ☞ A iako postanowiono ludziom, raz*umrzeć, a potym†będzie sąd; *1 Moy. 2, 17. Job. 30, 23. Syr. 14, 18 †Job. 19, 29. Ps. 7, 9.

28. Tak i Chrystus*, raz będąc ofiarowany na zgładzenie wielu grzéchów, drugi raz się bez grzéchu okaże tym, którzy go oczekawaią† ku zbawieniu. *Rzym. 5, 6. 8. 1 Piotr. 3, 18. †Filip. 3, 20.

Rozdział X.

I. Niedoskonałość ofiar zakonnych, iż na każdy rok powtarzane były 1-4. II Chrystusowa ofiara iedyno wieczna 5. III. Dawidowe o tym świadectwo 6-28. IV. Surowa groźba tym, którzyby Chrystusowę łaskę odrzucili 29-35. V. cierpliwość 36. 37. VI. z wiary pochodząca zalecona 38. 39.

Albowiem zakon maiąc*cień przyszłych dóbr, a nie sam obraz rzeczy, iednakimiż ofiarami, które na każdy rok ustawicznie ofiaruią, nigdy nie może tych, którzy do nich przystępuią, doskonałymi uczynić. *Koloss. 2, 16. 17.

2. Bo inaczey przestanoby ich było ofiarować, przeto, żeby iuż nie mieli żadnego sumnienia o grzéchy ci, którzy ofiaruią, będąc raz oczyścieni.

3. Ale przy tych ofiarach dzieie się przypominanie grzéchów na każdy rok.

4. Albowiem nie można rzeczą, aby krew*wołów i kozłów miała gładzić grzéchy. *3 Moy. 16, 14.

II. 5. Przetoż wchodząc na świat, mówi: Ofiary i obiaty*nie chciałeś, aleś mi ciało sposobił. *Ps. 40, 7. 8.

III. 6. Całopalenia i ofiary za grzéch nie upodobałyć się.

7. Tedym rzekł: Oto idę, (na początku księg napisano*o mnie,) abym czynił, o Boże! wolą twoię. *Jan. 5, 46.

8. Powiedziawszy wyżey: Żeś ofiary i obiaty i całopalenia i ofiary za grzéch nie chciał, ani sobie upodobał, (które według zakonu bywaią ofiarowane.)

9. Tedy rzekł: Oto idę, abym czynił, o Boże! wolą twoię; znosi pierwsze, aby wtóre postanowił.

10. Przez którą wolą iesteśmy poświęceni przez ofiarę ciała JEzusa Chrystusa raz uczynioną.

11. A wszelkie Kapłan stoi na każdy dzień, służbę Bożą odprawuiąc, a iednakież ofiary częstokroć ofiaruiąc, które nigdy grzéchów zgładzić nie mogą.

12. Lecz ten iedną ofiarę ofiarowawszy za grzéchy, na wieki siedzi*na prawicy Bożey, *Mark. 16, 19. Dzie. 2, 33. Żyd. 1, 3.

13. Na koniec oczekawaiąc, ażby położeni * byli nieprzyiaciele iego podnożkiem nóg iego. *Ps. 110, 1. Żyd. 1, 13.

14. Albowiem iedną ofiarą doskonałymi uczynił na wieki te, którzy bywaią poświęceni.

15. A świadczy nam to i sam Duch święty; albowiem powiedziawszy pierwey:

16. Toć iest przymierze, które*postanowię z nimi po onych dniach, mówi

wi PAn: Dam prawa moie do serca ich, a na myślach ich napiszę ie,
*Jer. 31, 33. Rzym. 11, 27. Zyd. 8, 8. 10.

17. A* grzechów ich i nieprawości ich nie wspomnię więcey; *Jer. 31, 34.

18. A gdzieć iest odpuszczenie ich, iużci więcey ofiary nie potrzeba za grzech.

19. Maiąc tedy, bracia! *wolność, †wniść do świątnicy przez krew JEzusowę, *1 Jan. 2, 28. †Rzym. 5, 2.

20. (Drogą nową i żywą, którą nam poświęcił przez zasłonę, to iest, przez ciało swoie.)

21. I *Kapłana wielkiego nad domem Bożym; *Zyd. 4, 14. 16.

22. Przystąpmyż z *prawdziwym sercem w zupełności wiary, maiąc† oczyścione serca od sumnienia złego, *Efez. 3, 12. Zyd. 4, 16. †Zyd. 13, 18.

23. I *omyte ciało wodą czystą, trzymaymy wyznanie nadzieie niechwieiące się; (boć wierny iest ten, który obiecał;) *Ezech. 36, 25.

24. I przypatruymy się iedni drugim ku *pobudzaniu się do miłości i do dobrych uczynków, *Jan 13, 34.

25. Nie opuszczaiąc społecznego zgromadzenia naszego, iako niektórzy obyczay maią, ale napominaiąc iedni drugich, a to tym więcey, czym więcey widzicie, iż się on dzień *przybliża. *1 Jan. 2, 18.

26. Albowiem ieżlibyśmy *dobrowolnie grzeszyli po wzięciu znaiomości prawdy, nie zostawałaby iuż ofiara za grzechy, *4 Moy. 15, 30.

27. Ale straszliwe *nieiakie oczekawanie sądu, i zapalenie ognia, który pożrzeć ma przeciwniki. *Ezech. 36, 5.

28. Ktoby odrzucił zakon *Moyżeszów, bez miłosierdzia za świadectwem † dwu albo trzech †† umiera.
*5 M. 17, 2. 5. †Matt. 18, 16. Jan. 8, 17. 2 Kor. 13, 1. ††5 Moy. 19, 15.

IV. 29. Co się wam *zda? Jakoż sroższego karania godzien iest ten, ktoby syna Bożego podeptał, i krew † przymierza, przez którą był poświęcony, za pospolitą miał, i Ducha łaski zelżył? *Zyd. 12, 25. †1 Kor. 11, 25.

30. Albowiem znamy tego, który powiedział: Mnie *pomsta, ia oddam, mówi PAn; i zasię: PAn sądzić † będzie lud swóy. *Rzym. 12, 19. †5 Moy. 32, 36.

31. ☞ Strasznać rzecz iest, *wpaść w ręce Boga żywego. ✠

32. Wspomniycie na dni pierwsze, w których będąc oświeceni, znosiliście wielki bóy *utrapienia, *Gal. 3, 4.

33. Lubo to, gdyście byli i urąganiem i utrapieniem na *podziw wystawieni, lub też gdyście się stali uczestnikami tych, z którymi się tak obchodzono. *1 Kor. 4, 9.

34. Albowiemeście i z więzienia mego zemną utrapieni byli, i rozchwycenie *maiętności waszych przyięliście † z radością, wiedząc, że macie w sobie lepszą maiętność w niebie, †† i trwaiącą. *1 Tess. 2, 14. †Dzie. 5, 41. ††Matt. 6, 20. r. 19, 21.

35. Przetoż nie odrzucaycie dufności waszey, która ma wielką zapłatę;

V. 36. Albowiem ☞ cierpliwości wam potrzeba, abyście wolą Bożą czyniąc, odnieśli obietnicę. ✠

37. Bo ieszcze bardzo, bardzo maluczko, a oto ten, który ma przyiść, przyidzie, a nie omieszka.

VI. 38. A sprawiedliwy z wiary *żyć będzie; a ieżliby się kto schraniał, nie kocha się w nim dusza moia. *Abak. 2, 4. Rzym. 1, 17. Gal. 3, 11.

39. Lecz my nie iesteśmy z tych, którzy się schraniaią ku zginieniu, ale z tych, którzy *wierzą ku pozyskaniu dusze. *Tob. 2, 8.

Rozdział XI.

I. Powiedziawszy, co iest wiara, 1. II. dowodzi, iż nie inaczey wszyscy, którzy od początku świata zbawieni byli 2. 3. III. Bogu służyli 4-34. IV. męki cierpieli i Bogu się podali, tylko przez wiarę; aby wiedzieli Żydowie, że tylko przez samę wiarę w świętą iedność z oycami mogą bydź złączeni 35-40.

☞ A wiara iest *gruntem tych rzeczy, których się spodziewamy, i dowodem rzeczy niewidzialnych; ✠ *Rzym. 8, 38.

II. 2. Albowiem przez nię świadectwa doszli przodkowie.

3. Wiarą rozumiemy, iż świat* iest sprawiony słowem Bożym, tak iż rzeczy, które widziemy, nie stały się z rzeczy widzialnych, ale z niczego. *1 Moy. 1, 1. Jan. 1, 3.

III. 4. Wiarą lepszą ofiarę ofiarował *Abel Bogu, niżeli Kain, przez którą świadectwo otrzymał, że iest sprawiedliwy, iakoż sam Bóg świade-

świadectwo dał o darach iego, a przez te umarłszy iescze mówi.
* 1 Moy. 4, 4. † Zyd. 12, 24.
5. Wiarą Enoch * iest przeniesiony, aby nieoglądał śmierci, i nie iest znaleziony, przeto, że go Bóg przeniosł; albowiem pierwey niż iest przeniesiony, miał świadectwo, że się podobał Bogu. * 1 Moy. 5, 24. Syr. 44, 16. r. 49, 17.
6. ☞ A bez wiary nie można, podobać się Bogu; albowiem ten, co przystępuie do Boga, wierzyć musi, że iest Bóg, a że nagrodę dawa tym, którzy go szukaią. ☜
7. Wiarą obwieszczony będąc od Boga * Noe o tym, czego ieszcze nie było widzieć, uczciwość wyświadczaiąc, przygotował korab ku zachowaniu domu swego, przez który potępił świat, i stał się dziedzicem sprawiedliwości tey, która iest z wiary. * 1 Moy. 6, 13. Syr. 44, 17.
8. Wiarą powołany będąc Abraham, * usłuchał Boga, aby poszedł na ono mieysce, które miał wziąć za dziedzictwo, i wyszedł, nie wiedząc, dokąd idzie. * 1 Moy. 12, 1. Dzie. 7, 2. 3.
9. Wiarą * mieszkał w ziemi obiecaney iako w cudzey, mieszkaiąc w namieciech z Izaakiem i z Jakubem, spólnymi dziedzicami teyże obietnicy. * 1 Moy. 14, 13,
10. Albowiem oczekawał miasta * maiącego grunty, którego sprawcą i budownikiem iest Bóg.
* Zyd. 12, 22. r. 13, 14 Obiaw. 21, 14.
11. Wiarą także Sara wzięła moc * ku przyięciu nasienia, i mimo czas wieku porodziła, gdyż miała za wiernego tego, który obiecał.
* 1 Moy. 17, 19. r. 21, 2. Rzym. 4, 18.
12. A przetoż z iednego, i to * obumarłego, rozpłodziło się potomstwo, iako mnostwo † gwiazd niebieskich i iako piasek niezliczony, który iest na brzegu morskim.
* Rzym. 4, 19. † 1 Moy. 15, 5. r. 22, 17.
13. Według wiary umarli ci wszyscy, nie wziąwszy obietnic, ale z daleka ie upatruiąc, i cieszyli się nimi, i witali ie i wyznawali, iż są gośćmi i przychodniąmi * na ziemi. * 1 Moy. 23, 4. r. 47, 9.
14. Bo ci, którzy tak mówią, iawnie okazuią, iż oyczyzny szukaią.
15. A w prawdzie gdyby byli na onę pamiętali, z którey byli wyszli, mieli dosyć czasu wrócić się zaś.
16. Ale oni lepszey żądaią, to iest niebieskiey; przetoż i sam Bóg nie wstydzi się nazywać * Bogiem ich, bo im miasto zgotował.
* 2 Moy. 3, 6. Matt. 22, 32.
17. Wiarą ofiarował Abraham * Izaaka, będąc kuszony, a ofiarował iednorodzonego ten, który był wziął obietnicę, * 1 Moy. 22, 9.
18. Do którego rzeczono: W Izaaku tobie będzie * nazwano nasienie; * 1 Moy. 21, 12. Rzym. 9, 7.
19. Uważaiąc to, iż Bóg może i od umarłych wzbudzić; zkąd go też w podobieństwie * zmartwychwstania przyiął. * 1 Moy. 22, 12.
20. Wiarą około przyszłych rzeczy błogosławił Izaak * Jakuba i Ezawa. * 1 Moy. 27, 28.
21. Wiarą Jakub umieraiąc, każdemu z synów Józefowych * błogosławił i pokłonił się, † podparszy się na wierzch laski swoiey.
* 1 Moy. 48, 18. † 1 Moy. 47, 31.
22. Wiarą Józef * umieraiąc, o wyściu synów Izraelskich wzmiankę uczynił, i z strony kości swoich roskazał. * 1 Moy. 50, 24.
23. Wiarą narodziwszy się * Moyżesz, był ukryty przez trzy miesiące od rodziców swoich, przeto że widzieli nadobne dzieciątko, i nie bali się wyroku królewskiego. * 2 M. 2, 2.
24. Wiarą Moyżesz, * będąc iuż dorosłym, zbraniał się bydź zwany synem córki Faraonowey, * 2 Moy. 2, 11.
25. Raczey sobie obrawszy, źle rzeczy cierpieć z ludem Bożym, niżeli doczesną mieć z grzechu roskosz,
26. Za większe pokładaiąc bogactwo nad skarby Egipskie urąganie Chrystusowe; bo się oglądał na odpłatę.
27. Wiarą opuścił * Egipt, nie boiąc się gniewu † królewskiego; bo iakoby widział niewidzialnego, mężnie sobie poczynał.
* 2 Moy. 2, 15. † 1 Moy. 10, 28.
28. Wiarą obchodził * wielkąnoc i wylanie krwie, aby ten, który tracił pierworodne, nie dotknął się ich. * 2 Moy. 12, 21.
29. Wiarą przeszli przez morze

*czerwone, iako po suszy, o co kusiwszy się Egipczanie, potonęli. *2 Moy. 14, 22.

30. Wiarą mury Jerycha *upadły, gdy ie obchodzono przez siedm dni. *Joz. 6, 20.

31. Wiarą Rachab *wszetecznica nie zginęła wespół z nieposłusznymi, przyiąwszy spokoiem śpiegi do gospody. *Joz. 2, 1. 18. r. 6, 23.

32. A cóż więcey mam mówić? Boby mi czasu nie stało, gdybym miał powiadać o *Giedeonie i o †Baraku i o ††Samsonie i o **Jefte i o †††Dawidzie i o ***Samuelu i o Prorokach, *Sędz. 6, 11. †Sędz. 4, 6. ††Sędz. 13, 24. **Sędz. 11, 11. †††1 Sam. 16, 13. ***1 Sam. 1, 20.

33. Którzy przez wiarę zwalczyli królestwa, czynili sprawiedliwość, dostępowali obietnic, lwom paszczęki zawierali; *Dan. 6, 16.

34. Zagaszali moc *ognia, uchodzili ostrza †mieczów, mocnymi ** się stawali z niemocnych, mężnymi bywali †† na woynie, woyska cudzoziemców *** do uciekania przywodzili. *Dan. 3, 25. †1 Król. 19, 2. **Sędz. 8, 15. r. 16, 19. ††Sędz. 3, 10. ***Sędz. 7, 21.

IV. 35. Niewiasty odbierały * umarłe swoie wzbudzone; a drudzy są na †probach rościągnieni, nie przyiąwszy wybawienia, aby lepszego dostąpili zmartwychwstania. *1 Król. 17, 23. †2 Mach. 6, 9.

36. Drudzy zasię pośmiewisk * i biczowania doświadczyli, nad to i związek i †więzienia. *2 Mach. 7, 7. †Jer. 20, 2.

37. Byli *kamionowani, piłą przecierani, kuszeni, mieczem zabiiani, chodzili w owczych †i w kozich skórach; byli w niedostatku, w ucisku, w niewczasach; *1 Król. 21, 13. †2 Król. 1, 8.

38. (Których nie był świat godzien,) tułali sie po pustyniach, i po gorach, i iaskiniach, i iamach ziemie.

39. A ci wszyscy świadectwo otrzymawszy przez wiarę, nie dostąpili obietnicy,

40. Przeto, że Bóg o nas coś lepszego przeyrzał, aby oni bez nas nie stali się doskonałymi.

Rozdział XII.

I. I od tych oyców, które wyliczył 1. 2. II. i od Chrystusowego przykładu żydy do cierpliwości i stateczności upomina 3-10. III. uczy, że doczesnego nawiedzenia PAŃskiego nie mamy według zdania cielesnego szacować 11. IV. a uciechy wieczne iako cel, do którego bieżemy, przed oczy sobie wystawiać 12-29.

☞ Przetoż i my, maiąc tak wielki około siebie leżący obłok świadków, złożywszy wszelaki *ciężar i grzéch, który nas snadnie obstępuie, przez cierpliwość bieżmy w zawodzie, który nam iest wystawiony; *Rzym. 6, 4. Efez. 4, 2. 22. Koloss. 3, 8. 1 Piotr. 2, 1.

2. Patrząc na JEzusa wodza i dokończyciela wiary, który dla wystawioney sobie radości, podiął * krzyż, wzgardziwszy sromotę, i usiadł na prawicy stolicy †Bożey. ✠ *Łuk. 24, 26. Filip. 2, 8. 9. 1 Piotr. 1, 11. †Hyd. 1, 3. 13. r. 8, 1.

II. 3. Przetoż uważaycie, iaki iest ten, który podeymował takowe od grzészników przeciwko sobie sprzeciwianie, abyście ostabiawszy w umysłach waszych, nie ustawali.

4. Jeszczeście się aż do *krwie nie sprzeciwili, walcząc przeciwko grzéchowi. *1 Kor. 10, 13.

5. Czyliście zapamiętali napominania, które wam iako synom mówi? ☞ Synu *móy, nie lekce sobie poważay kaźni PAŃskiey, a nie trać serca, gdy od niego bywasz karany; *Przyp. 3, 11.

6. Albowiem kogo PAN * miłuie, tego karze, a smaga każdego, którego za syna przyimuie. ✠ *Obiaw. 3, 19.

7. Jeźli znosicie karanie, Bóg się wam ofiaruie iako synom; albowiem któryż iest syn, któregoby oyciec nie karał?

8. A ieźli iesteście bez karania, którego wszyscy są uczęstnikami, tedyście bękartami a nie synami.

9. A nad to cielesne oyce nasze mieliśmy, którzy nas karali, a baliśmy się ich; zaż daleko więcey nie mamy bydź poddani oycu *duchów, abyśmy żyli? *4 Moy. 16, 22.

10. Albowiem oni na mało dni, iako się im zdało, nas karali; ale ten ku pożytkowi naszemu na to, abyśmy byli uczęstnikami świętobliwości iego.

III. 11. A ☞ wszelkie karanie, gdy przytomne iest, nie zda się bydź wesołe,

ke, ale smętne; lecz potym owoc sprawiedliwości spokoyny przynosi tym, którzy są przez nie wyćwiczeni. ⁜

IV. 12. Przetoż opuszczone ręce, i zemdlone kolana wyprostuycie,

13. A czyńcie koleie*proste nogami waszymi, iżby to, co iest chromego, z drogi nie ustąpiło, ale raczey uzdrowione było. *Ps. 73, 2.

14. ☞ Pokoiu*naśladuycie ze wszystkimi i † świętobliwości, bez którey żaden nie ogląda PAna; ⁜

*Rzym. 12, 18. 2 Kor. 13, 11. † Matt. 5, 8.

15. Upatruiąc*, żeby kto nie odpadł od łaski Bożey, a żeby który korzeń gorzkości niepodrost, a nie przekaził, i przezeń aby się ich wiele nie pokalało; *Żyd. 3, 11.

16. Aby kto nie był wszetecznym albo sprosnym, iako Ezaw, który za potrawę iedną przedał *pierworodztwo swoie. *1 Moy. 25, 33.

17. Albowiem wiecie, iż i potym, gdy chciał odziedziczyć błogosławieństwo, był odrzucony; bo nie znalazł*mieysca pokuty, choć iey z płaczem szukał. *1 Moy. 27, 38.

18. Boście nie przystąpili*do góry, która się da dotknąć, i do ognia goraiącego, i do wichru, i do ciemności i do burzy, *2 Moy. 19, 11. 12.

19. I do dźwięku trąby, i do głosu słów, który ci, co słyszeli, prosili, aby więcey*do nich nie mówiono;

*2 Moy. 20, 18. 19. 5 Moy. 5, 6.

20. (Albowiem nie mogli znieść tego, co im rozkazowano: Gdyby się i bydlę góry*dotknęło, będzie ukamionowane, albo pociskiem przebite. *2 Moy. 19, 13.

21. A tak straszne to było, co widzieli, że też Moyżesz rzekł: Ulękłem się i drżę.)

22. Aleście przystąpili do góry Syon, i do miasta Boga*żywego, do Jeruzalemu niebieskiego, i do niezliczonych tysięcy Aniołów;

*Gal. 4, 26. Obiaw. 21, 2.

23. Do walnego zgromadzenia, i do zebrania pierworodnych, którzy są spisani w niebie, i do Boga, sędziego wszystkich, i do duchów sprawiedliwych i doskonałych;

24. I do pośrzednika nowego testamentu JEzusa, i do krwie pokropienia, lepsze rzeczy mówiącey niż* Ablowa. *1 Moy. 4, 19. Żyd. 11, 4.

25. Patrzayciež, abyście nie gardzili tym, który mówi; albowiem ieżliż oni*nie uszli, którzy gardzili tym, który na ziemi na mieyscu Bożym mówił, daleko więcey my, ieżliże się od tego, który z nieba iest, odwrócimy; *Żyd. 2, 2. 3.

26. Którego głos na on czas poruszył był ziemią, a teraz obiecał, mówiąc: Jeszcze ia raz*poruszę nie tylko ziemią, ale i niebem. *Agg. 2, 7.

27. A to że mówi: Jeszcze raz, pokazuie zniesienie rzeczy chwieiących się, iako tych, które są uczynione, aby zostawały te, które się nie chwieią.

28. Przetoż przyimuiąc królestwo nie chwieiące się, mieymy łaskę, przez którą służmy przyiemnie Bogu ze wstydem i z uczciwością.

29. Albowiem Bóg nasz iest* ogniem trawiącym. *5 Moy. 4, 24.

Rozdział XIII.

I. Zaleca miłość, gościnność 1-3. II. i małżeństwo 4. III. od łakomstwa odwodzi 5. IV. w nadzieię opatrzności Bożey 6. V. na Nauczyciele wierne pamiętać 7. 8. VI. postronnych nauk się strzedz 9-13. VII. inszego miasta szukać 14-25.

Miłość braterska* niech zostawa.

*Rzym. 12, 10.

2. Nie zapominaycie ochoty* ku gościom; albowiem przez tę niektórzy nie wiedząc, Anioły za goście † przyimowali. *Rzym. 12, 13.

1 Piotr. 4, 9. † 1 Moy. 18, 3. r. 19, 1. 2. 3.

3. Pamiętaycie na więźnie, iakobyście spółwięźniami byli; na utrapione, iako ci, którzy też w ciele iesteście.

II. 4. Uczciwe * iest małżeństwo między wszystkimi, i łoże niepokalane; ale wszeteczniki † i cudzołożniki Bóg będzie sądził.

*2 Moy. 20, 14. † 1 Kor. 6, 9. 10.

III. 5. Obcowanie wasze niech będzie bez łakomstwa, przestawaiąc na tym, co macie; boć sam powiedział: ☞ Nie zaniecham * cię, ani cię opuszczę; ⁜ *5 Moy. 31, 8.

Joz. 1, 5. 1 Kron. 28, 20.

IV. 6. Tak abyśmy śmiele mówić mogli: PAN mi iest*pomocnikiem, nie będzie się bał, aby mi co miał uczynić człowiek. *Ps. 56, 12. r. 118, 6.

V. 7. Pamiętaycie na wodze wasze, którzy wam mówili słowo Boże, których

których obcowania koniec upatruiąc, naśladuycie wiary ich.

8. ☞ JEzus Chrystus *wczoray i dziś, tenże i na wieki. ✠ *Obiaw. 1, 17.

VI. 9. ☞ Za naukami rozmaitymi i obcymi nie unoście się; albowiem dobra rzecz iest, aby łaską* było utwierdzone serce a nie pokarmami, które nie pomogły tym, co się nimi bawili. ✠ *Jer. 9, 8. Efez. 4, 14.

10. Mamy ołtarz, z którego nie maią wolność ieść ci, którzy przybytkowi służą.

11. Albowiem bydląt, których * krew bywa wnoszona za grzech do świątnicy przez naywyższego Kapłana, tych ciała palone bywaią za obozem. *2 Moy. 29, 11. 12. 3 Moy. 4, 7. r. 16, 27.

12. Dla tego i JEzus, aby poświęcił lud własną krwią swoią, za bramą ucierpiał.

13. Wynidźmyż tedy do niego za obóz, nosząc urąganie iego.

VII. 14. Albowiem ☞ nie mamy tu miasta *trwałego, ale onego przyszłego szukamy. ✠ *Żyd. 11, 10.

15. Przetoż przez niego ofiaruymy Bogu ofiarę *chwały ustawicznie, to iest, owoce warg wyznawaiących imieniowi iego. *Ps. 50, 23. Ozee. 14, 2.

16. A dobroczynności i udzielania nie przepominaycie; albowiem się Bóg w takowych ofiarach kocha.

17. ☞ Bądźcie posłuszni *wodzom waszym, i bądźcie im poddani; albowiem oni czuią nad duszami waszymi, iako ci, którzy liczbę oddać maią; aby to z radością czynili, a nie z wzdychaniem; boć wam to nie iest pożyteczno. ✠ *Ill. 2, 29. 1 Tess. 5, 12.

18. Módlcie się *za nami; albowiem dufamy, iż mamy dobre sumnienie, iako ci, którzy się chcemy we wszystkim dobrze zachować. *Filip. 1, 19.

19. A tym więcey proszę was, abyście to czynili, abym wam tym rychley był przywrócony.

20. ☞ A Bóg pokoiu, który wywiódł od umarłych we krwi przymierza wiecznego, onego wielkiego pasterza owiec, PAna naszego JEzusa, z

21. Niech was doskonałymi *uczyni w każdym uczynku dobrym ku czynieniu woli swoiey, sprawuiąc w was to, co przyiemnego przed obliczem iego, przez JEzusa Chrystusa, któremu niech będzie chwała na wieki wieków. Amen. ✠ *Filip. 2, 13.

22. A proszę was, bracia! znoście cierpliwie słowo napominania tego; bomci do was krótko pisał.

23 Wiedzcie o bracie Tymoteuszu, że iest wypuszczony, z którym (ieżlibym rychło przyszedł,) oglądam was.

24. Pozdrówcie wszystkie wodze wasze, i wszystkie Swięte. Pozdrawiaią was bracia ze Włoch.

25. Łaska niech będzie z wami wszystkimi. Amen.

Ten list do Żydów napisany ze Włoch przez Tymoteusza.

List powszechny Swiętego Jakuba Apostoła.

Rozdział I.

I. Zaleca świętą cierpliwość 1-4. II. modlitwy 5. III. wiarę 6-9. IV. skromność 10-12. V. Pokusy ku złemu nie są od Boga 13-16. VI. gdyż on iest wszystkich dobrych rzeczy sprawcą i PAnem 17-21. VII. Jako się mamy z słowem Bożym obchodzić 22-25. VIII. i czym nabożeństwo nasze oświadczać 26. 27.

JAkub, sługa Boży i PAna JEzusa Chrystusa, dwiemanaście pokoleniom, które są w rozproszeniu, zdrowia życzy.

2. Za naywiększą *radość mieycie, bracia moi! gdy w rozmaite pokusy wpadacie. *Rzym. 5, 3. 2 Kor. 7, 4.

3. Wiedząc, iż doświadczenie wiary waszey sprawuie cierpliwość;

4. A cierpliwość niech ma doskonały uczynek, żebyście byli doskonali i zupełni, którymby na niczym nie schodziło.

II. 5. A ieżli komu z was schodzi na mądrości, niech prosi u Boga, który ią szczerze wszystkim dawa, a nie wymawia; i będzie mu dana.

III. 6. Ale niech prosi z wiarą, *nic niewątpiąc; albowiem kto wątpi, iest podobny wałowi morskiemu,

ktory od wiatru pędzony i miotany bywa. *Matt. 7, 7. r. 21, 22. Mark. 11, 24. Luk. 11, 9. Jan. 16, 23.

7. Bo niechay nie mniema ten człowiek, aby co miał wziąć od PAna.

8. Mąż umysłu dwoistego iest niestateczny we wszystkich drogach swoich.

9. A niech się chlubi brat niskiego stanu w wywyższeniu swoim,

IV. 10. A bogaty w poniżeniu swoim; bo iako kwiat trawy* przeminie.
*Ps. 102, 12. r. 103, 15. Izai. 40, 6. 1 Piotr. 1, 24.

11. Albowiem iako słońce, kiedy weszło z gorącością, ususzyło trawę, a kwiat iey opadł, i zginęła ona śliczność kształtu iego, tak i bogaty w drogach swoich uwiędnie.

12. ☞ Błogosławiony mąż, który znosi* pokuszenie; bo gdy będzie doświadczony, weźmie† koronę żywota, którą obiecał PAN tym, którzy go miłuią. ✠
*Job. 5, 17. Przyp. 3, 11. Zyd. 12, 6. Obiaw. 3, 19. † 1 Kor. 9, 25. 2 Tym. 4, 7. 8.

V. 13. Żaden, gdy bywa kuszony, niech nie mówi: Od Boga kuszony bywam; bo Bóg nie† może kuszony bydź we złym, a sam nikogo nie kusi.
[† Luk. Bo Bóg nie iest kusicielem do złego.]

14. Ale każdy bywa kuszony, gdy od swoich własnych pożądliwości bywa pociągniony i przynęcony. ✠

15. Zatym pożądliwość począ wszy, rodzi grzéch, a grzéch będąc wykonany, rodzi śmierć.

(Lekcya na niedz. 4 po wielkieynocy.)

16. Nie błądźcież, bracia moi mili!

VI. 17. ☞ Wszelki datek dobry, i wszelaki dar doskonały zgóry iest zstępuiący od oyca światłości, u którego niemasz odmiany, ani zaćmnienia na wstecz się wracaiącego. ✠

18. Który, przeto że chciał, porodził nas słowem prawdy ku temu, żebyśmy byli nieiakimi pierwiastkami stworzenia iego.

19. A tak, bracia moi mili! niech *będzie każdy człowiek prędki ku słuchaniu, ale nierychły ku † mówieniu, i nierychły ku gniewowi.
*Kazn. 5, 1. Syr. 5, 13. † Przyp. 17, 27. Kazn. 7, 9.

20. Bo gniew męża nie sprawuie sprawiedliwości Bożey.

21. A tak odrzuciwszy wszelakie plugastwo i zbytek złości, z cichością przyymiycie słowo wszczepione, które może zbawić dusze wasze.]

(Lekcya na niedz. 5 po wielkiey nocy.)

VII. 22. A ☞ bądźcie czynicielmi* słowa, a nie słuchaczami tylko oszukawaiącymi samych siebie. ✠ *Matt. 7, 21. Rzym. 2, 13.

23. Albowiem ieżli kto iest słuchaczem słowa a nie czynicielem, ten podobny iest mężowi przypatruiącemu się obliczu narodzenia swego we zwierciedle;

24. Bo samego siebie obeyrzał i odszedł, a wnet zapomniał, iakim był.

25. Ale ktoby weyrzał w on doskonały zakon wolności, i zostawałby w nim, ten nie będąc słuchaczem zapamiętliwym, ale czynicielem uczynku; ten błogosławionym będzie w uczynku swoim.

VIII. 26. Jeżli kto między wami zda się bydź nabożnym, nie kiełznaiąc ięzyka swego, ale zwodząc serce swe, tego nabożeństwo próżne iest.

27. Nabożeństwo czyste i niepokalane u Boga i oyca to iest: Nawiedzać sieroty i wdowy w ucisku ich, i zachować samego siebie niepokalanym od świata.]

Rozdział II.

I. Brakowanie w osobach z wiarą Chrystusową się nie zgadza 1-13. II. którą nie dosyć iest wyznać słowami, ale ią trzeba uczynkami miłosiernymi oświadczać 14-20. III. przykładem Abrahama Patryarchy 21-24. IV. i Rachaby 25. 26.

Bracia moi! nie mieycie z brakowaniem * osób wiary PAna naszego JEzusa Chrystusa, który chwalebny iest. *3 Moy. 19, 15. 5 Moy. 10, 17. 2 Kron. 19, 7. Job. 34, 19. Przyp. 24, 23. Dzie. 10, 34. Rzym. 2, 11.

2. Albowiem gdyby wszedł do zgromadzenia waszego mąż, maiąc pierścień złoty w szacie świetney, a wszedłby też i ubogi w podłym odzieniu;

3. I weyrzelibyście na tego, co ma świetną szatę, a rzeklibyście mu: Ty! siądź sam poczciwie; a ubogiemu byście rzekli: Ty stam stóy, albo siądź tu pod podnożkiem moim;

4. Azażeście iuż nie uczynili różności między sobą, i nie staliście się sędziami myśli złych?

5. Słu-

5. Słuchaycie, bracia moi mili! ☞ azaż Bóg nie obrał ubogich na tym świecie, aby byli bogatymi w wierze, i dziedzicami królestwa, które obiecał tym, którzy go miłuią? ✠

6. Aleście wy zniewaźyli ubogiego. Azaż bogacze gwałtem was nie uciskaią, i do sądów was nie pociągaią?

7. Azaż oni nie bluźnią onego zacnego imienia, które iest wzywane nad wami?

8. A ieźliże pełnicie zakon królewski według pisma: Będzieśz miłował* bliźniego twego, iako samego siebie, dobrze czynicie. *3 Moy. 19, 18. Matt. 22, 39. Mark. 12, 31. Rzym. 13, 9. Gal. 5, 14.

9. Lecz ieźli osobami brakuiecie, grzéch popełniacie, i bywacie przekonani* od zakonu, iako przestępcy. *3 Moy. 19 15. 5 Moy. 1, 17. r. 16, 19.

10. Albowiem ktobykolwiek zachował* wszystek zakon, a w iednym by upadł, stał się winien wszystkich przykazań. *Matt. 5, 19. Gal. 5, 3.

11. Bo który rzekł: Nie będzieśz *cudzołożył, ten téż rzekł: Nie będzieśz zabiiał; a ieźlibyś nie cudzołożył, alebyś zabił, stałeś się przestępcą zakonu. *2 Moy. 20, 14.

12. Tak mówcie i tak czyńcie, iako ci, którzy według zakonu wolności macie bydź sądzeni.

13. Albowiem ☞ sąd bez miłosierdzia * będzie temu, co nie czynił miłosierdzia; ✠ ale miłosierdzie chlubi się przeciwko sądowi. *Matt. 6, 15. r. 18, 34. Luk. 16, 24. 25.

II. 14. Cóż pomoże, bracia moi! ieźliby kto rzekł, iż ma wiarę, a uczynkówby nie miał? izali go ona wiara może zbawić?

15. A gdyby brat albo siostra byli* nieodziani, i schodziłoby im na powszedniey żywności, *Luk. 3, 11. 1 Jan. 3, 17.

16. I rzekłby im kto z was: Idźcie w pokoiu, ugrzeycie się, i naiedzcie się, a nie dalibyście im potrzeb ciału należących, cóż to pomoże?

17. ☞ Także i wiara, nie mali uczynków, martwa iest sama w sobie. ✠

18. Ale rzecze kto: Ty masz wiarę, a ia mam uczynki; ukaż mi wiarę twoię bez uczynków twoich, a ia tobie ukażę wiarę moię z uczynków moich.

19. Ty wierzysz, iż ieden iest Bóg, dobrze czynisz; i diabli też temu* wierzą, wszakże drżą. *Matt. 8, 29.

20. Ale chceszli wiedzieć, o człowiecze marny! iż wiara bez uczynków martwa iest?

III. 21. Abraham, oyciec nasz, izali nie z uczynków usprawiedliwiony iest, gdy ofiarował* Izaaka, syna swego, na ołtarzu? *1 Moy. 22, 9.

22. Widzisz, iż wiara spólnie robiła z uczynkami iego, a z uczynków wiara doskonałą się stała.

23. A tak wypełniło się pismo, które* mówi: I uwierzył Abraham Bogu, i przyczytano mu to ku sprawiedliwości, i przyiacielem † Bożym nazwany iest. *1 Moy. 15, 6. Rzym. 4, 3. Gal. 3, 6. † 2 Kron. 20, 7. Izai. 41, 8.

24. A widzicież, iż z uczynków usprawiedliwiony bywa człowiek, a nie z wiary tylko?

IV. 25. Także téż i* Rachab, wszetecznica, izali nie z uczynków iest usprawiedliwiona, gdy przyięła one posły i inszą drogą wypuściła? *Joz. 2, 1. Zyd. 11, 31.

26. Albowiem iako ciało bez ducha iest martwe, tak i wiara bez uczynków martwa iest.

Rozdział III.

I. Język człowieka Chrześciańskiego związkami wiary i miłości świętey ma bydź hamowany 1-7. II. pożytki i niepożytki języka 8-14. III. mądrości ludzkiey różność od niebieskiey 15-18.

Niechay was nie wiele będzie * nauczycielami, bracia moi! wiedząc, że cięższy sąd odniesiemy. *Matt. 23, 8.

2. Albowiem w wielu upadamy wszyscy; ieźli kto * nie upada w słowie, ten iest doskonałym mężem, który też może na wodzy trzymać i wszystko ciało. *Syr. 14, 1. r. 19, 16. r. 28, 11.

3. Oto, koniom wędzidła w gęby wprawuiemy, aby nam powolne były, i wszystkim ciałem ich kieruiemy.

4. Oto, i okręty choć tak wielkie są, i tęgimi wiatrami pędzone bywaią; wszak i naymnieyszym styrem bywaią kierowane, gdziekolwiek iest wola sternikowa;

5. Tak

5. Tak i język mały jest członek, wszakże bardzo się wynosi. Oto, maluczki ogień, iako wielki las zapala!

6. I język iest ogień i świat niesprawiedliwości; takci iest postanowiony język między członkami naszymi, który szpeci wszystko ciało, i zapala koło urodzenia naszego, i bywa zapalony od ognia piekielnego.

7. Albowiem wszelkie przyrodzenie i dzikich zwierząt, i ptaków, i gadzin, i morskich potwór bywa okrocone, i iest okrocone od ludzi;

II. 8. Ale języka żaden z ludzi okrocić nie może, który iest nieokrocone złe, i pełne iadu śmiertelnego.

9. Przezeń błogosławimy Boga i oyca, i przezeń przeklinamy ludzie, którzy na podobieństwo Boże stworzeni są;

10. ☞ Z iednychże ust wychodzi błogosławieństwo i przeklęctwo. Nie tak ma bydź, bracia moi! ✠

11. Izali zdróy z iednego źrzódła wypuszcza i słódką i gorzką wodę?

12. Izali* może, bracia moi! figowe drzewo przynosić oliwki, albo winna macica figi? Tak żaden zdróy słoney i słódkiey wody oraz nie wydawa. *Luk. 6, 44.

13. Jeżli kto iest mądry i umieiętny między wami, niech pokaże dobrym obcowaniem uczynki swoie w mądrey cichości.

14. Ale ieżli macie gorzką* zawiść i zaiątrzenie w sercu waszym, nie chlubcież się, ani kłamaycie przeciwko prawdzie.

III. 15. Nie iestci ta mądrość z góry zstępuiąca, ale ziemska, bydlęca, diabelska.

16. Bo gdzie iest zawiść i zaiątrzenie, tam i rosterki, i wszelaka zła sprawa.

17. Ale mądrość, która iest z góry, nayprzódci iest czysta, potym spokoyna, mierna, powolna, pełna miłosierdzia i owoców dobrych, nieposądzaiąca, i nieobłudna.

18. Ale owoc sprawiedliwości w pokoiu bywa siany tym, którzy pokóy czynią.

†

Rozdział IV.

I. Niepożytki z uczynków cielesnych idące wylicza 1. 5. II. pokorę zalecaiąc 6. 9. III. od pychy 10. IV. sacowania inszych 11. 12. V. i krewkości swych zapomnienia odwodzi 13. 17.

Zkądże są walki i zwady między wami? Izali nie ztąd, to iest z lubości waszych, które walczą* w członkach waszych? *Rzym. 7, 23.

2. Pożądacie, a nie macie, zayrzycie i zawidzicie, a nie możecie dostać; wadzicie się i walczycie, wszakże nie otrzymawacie, przeto iż nie prosicie.

3. Prosicie a nie* bierzecie, przeto, iż źle prosicie, abyście to na rozkoszy wasze obracali. *Matt. 20, 22.

4. Cudzołożnicy i cudzołożnice! nie wiecież, iż przyiaźń* świata iest nieprzyiaźnią Bożą? Przetoż, ☞ ktokolwiek chciał bydź przyiacielem tego świata, stawa się nieprzyiacielem Bożym. ✠ *1 Jan. 2, 15.

5. Albo mniemacie, iż próżno pismo* mówi: Izali ku zazdrości pożąda duch, który w nas mieszka? *4 Moy. 11, 29.

II. 6. Owszem hoynieyszą dawa łaskę; bo mówi: ☞ Bóg się* pysznym sprzeciwia, ale pokornym łaskę dawa. ✠ *Job. 22, 29. Przyp. 3, 34. r. 29, 23. Matt. 23, 12. Luk. 14, 11. r. 18, 14. 1 Piotr. 5, 5.

7. Poddaycież się tedy* Bogu, a ☞ daycie odpor† diabłu, a uciecze od was. *1 Piotr. 5, 6. †Efez. 4, 27.

8. Przybliżcie się ku Bogu, a przybliży się ku wam. ✠ Ochędożcie* ręce grzésznicy, i oczyśćcie serca, którzyście umysłu dwoistego. *Izai. 1, 15. 16.

9. Bądźcie utrapieni, i żałuycie i płaczcie; śmiech wasz niech się obróci w żałość, a radość w smętek.

III. 10. Uniżaycie się przed obliczem Pańskim, a wywyższy was.

IV. 11. Nie obmawiaycie iedni drugich, bracia! Kto obmawia brata, i potępia brata swego, obmawia zakon, i potępia zakon; a ieżli potępisz zakon, nie iesteś czynicielem zakonu, ale sędzią.

12. ☞ Jeden iest zakonodawca, który może zbawić i zatracić. ✠ Ale ty ktoś* iest, co potępiasz drugiego? *Rzym. 14, 4.

V. 13. Nuż teraz wy, * co mówicie: Dziś, albo iutro poydziemy do tego

 miasta,

miasta, i zmieszkamy tam przez ieden rok, a będziemy kupczyć, i zysk sobie przywiedziemy; *Luk. 12, 17.

14. (Którzy nie wiecie, co*iutro będzie; bo cóż iest żywot wasz? Para zaiste iest, która się na mały czas pokazuie, a potym niszczeie.) *Przyp. 27, 1.

15. Zamiast tego, cobyście mieli mówić: Będzieli PAN* chciał, a będziemyli żywi, uczynimy to albo owo. *Dzie. 18, 21. 1 Kor. 16, 7.

16. Ale teraz chlubicie się w pysze waszey; wszelka chluba takowa zła iest.

17. Przetoż, ☞ kto umie dobrze czynić a nie czyni, grzech* ma. ✠ *Luk. 12, 47.

Rozdział V.

I. Bogaczom sądu Bożego srogość opowiada, gromiąc ich hardość 1-6. II. aby ubodzy słysząc o nieszczęśliwym bogaczów dokonaniu, skromnie znosili ucisłi 7-11. III. odwodzi od lekkomyślnych przysiąg 12. IV. w utrapieniu i w chorobie coby czynić 13-20.

Nuż teraz, bogacze! płaczcie, narzekaiąc nad nędzami waszymi, które przyidą.

2. Bogactwo wasze zgniło, a szaty wasze mole zgryzły.

3. Złoto wasze i śrebro wasze pordzewiało, a rdza ich będzie na świadectwo przeciwko wam, i pożrze ciała wasze iako ogień; zgromadziliście skarb na ostatnie dni.

4. Oto, zapłata*robotników, którzy żęli krainy wasze, od was zatrzymana woła, a wołania żeńców weszły do uszu PAna zastępów. *3 Moy. 19, 13. 5 Moy. 24, 14. 15.

5. Żyliście w roskoszach*na ziemi i bujaliście; wytuczyliście serca wasze, iako na dzień zabijania ofiar. *Luk. 16, 15. Objaw. 18, 7.

6. Potępiliście, zamordowaliście sprawiedliwego, a nie sprzeciwia się wam.

II. 7. Przetoż, bracia! bądźcie cierpliwymi aż do przyiścia PAńskiego. Oto, oracz oczekawa drogiego pożytku ziemie, cierpliwie go oczekawaiąc, ażby otrzymał deszcz ranny i wieczorny.

8. Bądźcież i wy*cierpliwymi, a utwierdzaycie serca wasze; albowiem się przybliża przyiście Pańskie. *Luk. 21, 19.

9. Nie wzdychaycie iedni przeciwko drugim, bracia! abyście nie byli osądzeni. ☞ Oto, sędzia iuż przede drzwiami stoi. ✠

10. ☞ Bierzcie na przykład, bracia moi! utrapienia i cierpliwości *Proroki, którzy mówili w imieniu PAńskim. *Matt. 5, 12.

11. Oto, za błogosławione mamy te, którzy cierpieli. O cierpliwości* Jobowey słychaliście, i koniec PAński widzieliście, iż wielce miłosierny iest PAn i litościwy. ✠ *Job. 1, 21.

III. 12. A przed wszystkimi rzeczami, bracia moi! nie*przysięgaycie ani przez niebo, ani przez ziemię, ani żadną inszą przysięgą; ale niech będzie †mowa wasza: Tak, tak; i Nie, nie; abyście w obłudę nie wpadli. *Matt. 5, 34. †Matt. 5, 37.

IV. 13. ☞ Jest kto utrapiony między wami, niechże się modli; iest kto dobrey myśli, niechayże śpiewa. ✠

14. Choruie kto między wami, niechże zawoła Starszych zborowych, a niech się modlą za nim, pomazuiąc*go oleykiem w imieniu PAńskim; *Mark. 6, 13. r. 16, 18.

15. A modlitwa* wiary uzdrowi chorego, i podniesie go PAN; a ieżliby się grzechu dopuścił, będzie mu odpuszczono. *Ps. 30, 3.

16. Wyznawaycie iedni przed drugimi upadki, a módlcie się iedni za drugimi, abyście byli uzdrowieni. ☞ Wiele może uprzeyma modlitwa sprawiedliwego. ✠

17. Eliasz był*człowiek tymże biedom poddany, iako i my, a modlitwą modlił się, żeby deszcz nie padał; i nie padał deszcz na ziemię trzy lata i sześć miesięcy. *1 Król. 17, 1. r. 18, 45. Luk. 4, 25.

18. I zaś się modlił, a wydało niebo deszcz, i ziemia zrodziła owoce swoie.

19. Bracia! ieżliby się kto z was obłądził od prawdy, a nawróciłby go*kto, *Matt. 18, 15. Gal. 6, 1.

20. Niechże wie, że ktoby odwrócił grzesznika od błędney drogi iego, zachowa duszę od śmierci, i zakryie mnóstwo* grzechów. *Przyp. 10, 12. 1 Piotr. 4, 8.

List pierwszy powszechny S. Piotra Apostoła.

Rozdział I.

I. Wystawia łaskę Bożą w Chrystusie nam dokazaną 1-6. II. którą przyimuiemy wiarą, a posiadamy nadzieią 7-9. III. o którey Prorocy przepowiadali 10-14. IV. Upomina, aby wierni świat i pierwszy żywot swóy opuściwszy, Bogu się przypodobali 15-26.

Piotr, Apostoł JEzusa Chrystusa, przychodniom rozproszonym w Poncie, w Galacyi, w Kapadocyi, w Azyi, i w Bitynii;

2. Wybranym według przeyrzenia Boga oyca przez poświęcenie Ducha, ku posłuszeństwu i pokropieniu krwie JEzusa Chrystusa. Łaska wam *i pokóy niech się rozmnoży.
*Gal. 1, 3. 2 Piotr. 1, 2.

(Lekc. na dzień S. Symona i Judy.)

3. Błogosławiony niech będzie * Bóg i oyciec PAna naszego JEzusa Chrystusa, który według wielkiego miłosierdzia swego odrodził nas ku nadziei żywey przez zmartwychwstanie JEzusa Chrystusa od umarłych, *2 Kor. 1, 3.

4. Ku dziedzictwu nieskazitelnemu i niepokalanemu i nieźwiędłemu, w niebiesiech dla was zachowanemu,

5. Którzy mocą Bożą strzeżeni bywacie przez wiarę ku zbawieniu, które zgotowane iest, aby było obiawione czasu ostatecznego.

6. W czym weselicie się teraz * maluczko, (ieżliże potrzeba) zasmuceni w rozmaitych pokusach,
*2 Kor. 4, 17. 1 Piotr. 5, 10.

II. 7. Aby doświadczenie wiary waszey daleko drozsze niż złoto, które ginie, którego iednak przez * ogień doświadczaią, znalezione było wam ku chwale, i ku czci i ku sławie w obiawienie JEzusa Chrystusa, *Przyp. 17, 3.

8. Którego *nie widziawszy, miłuiecie; którego teraz niewidząc, wszakże weń wierząc, weselicie się radością niewymowną i chwalebną,
*Jan. 20, 29. 2 Kor. 5, 7.

9. Odnosząc koniec *wiary waszey, zbawienie dusz.] *Rzym. 6, 22.

III. 10. O którym zbawieniu wywiadowali się i badali się Prorocy, którzy o tey łasce, która na was przyiść miała, prorokowali,

11. Badaiąc się, na który albo na iaki czas obiawiał Duch Chrystusów, który w nich był, świadcząc pierwey o utrapieniach, które miały przyiść na Chrystusa, i o wielkiey zatym chwale.

12. Którym obiawiono iest, iż nie* samym sobie, ale nam tym usługowali, co wam teraz zwiastowano przez te, którzy wam kazali Ewangelią przez Ducha świętego z nieba zesłanego, na które rzeczy pragną patrzyć Aniołowie. *Jan. 4, 38.

13. Przetoż przepasawszy biodra* myśli waszey, i trzeźwymi będąc, doskonałą mieycie nadzieię ku tey łasce, która wam dana będzie w obiawienie JEzusa Chrystusa,
*Luk. 12, 35. Efez. 6, 14.

14. Jako synowie posłuszni, którzy się nie przypodobywacie przeszłym w nieumieiętności waszey pożądliwościom;

IV. 15. Ale iako ten, który was powołał, święty iest, i wy bądźcie *świętymi we wszelkim obcowaniu,
*Luk. 1, 75. 2 Kor. 7, 1.

16. Dla tego, że napisano: Świętymi *bądźcie, iżem ia iest święty.
*3 Moh. 11, 44. r. 19, 2. r. 20, 7.

17. A ponieważ oycem nazywacie tego, który bez *braku osób każdego sądzi według uczynku, patrzcież, abyście w boiaźni czas pielgrzymowania waszego trawili,
*2 Kron. 19, 7. Job. 34, 19. Dzie. 10, 34. Rzym. 2, 11. Gal. 2, 6. Efez. 6, 9. Koloss. 3, 25.

18. ☞ Wiedząc, iż nie *skazitelnymi rzeczami, srebrem albo złotem, wykupieni iesteście od marnego obcowania waszego, od oyców podanego, *Mark. 10, 45. 1 Kor. 6, 20. r. 7, 23.

19. Ale drogą krwią, iako *Baranka niewinnego i niepokalanego Chrystusa; *Żyd. 9, 14. 1 Jan. 1, 7. Obiaw. 1, 5.

20. Przeyrzanego przed założeniem *świata, a obiawionego czasów ostatecznych dla was, *Rzym. 16, 25. Efez. 3, 9. Koloss. 1, 26.

21. Którzy przezeń wierzycie w Boga, który go wzbudził od umarłych, i dał mu chwałę, aby wiara i nadzieia wasza była w Bogu.

22. Oczyściaiąc dusze wasze w posłuszeństwie prawdy przez Ducha świętego ku nieobłudney* braterskiey miłości, z czystego serca iedni drugie miłuycie uprzeymie.
*Rzym. 12, 10. 1 Piotr. 2, 17.

23. Odrodzeni będąc, *nie z nasienia skazitelnego, ale z nieskazitelnego przez słowo Boże żywe i trwaiące na wieki. *Jak. 1, 18.

24. Ponieważ wszelkie ciało iest iako *trawa, i wszelka chwała człowieka iako kwiat trawy; uwiędła trawa, i kwiat iey opadł; *Ps. 102, 12. r. 103, 15. Izai. 40, 6. Jak. 1, 10.

25. Ale ☞ słowo Boże trwa na wieki. ✠ A toć iest słowo, które wam iest zwiastowane.

Rozdział II.

I. Upomina, aby żywot prowadzili, iaki na odrodzone należy 1-6. II. i aby ich wiarą w Chrystusa nie słabiała 6-10. III. na ostatek do posłuszeństwa przeciwko przełożonym 11-20. IV. i do znoszenia ucisków przykładem Chrystusowym prowadzi 21-25.

Przetoż złożywszy* wszelaką złość, i wszelaką zdradę, i obłudę, i zazdrość, i wszelakie obmowiska,
*Rzym. 6, 4. Efez. 4, 22. Koloss. 3, 8. Żyd. 12, 1.

2. Jako dopiero narodzone niemowiątka szczérego mleka słowa Bożego pożądaycie, abyście przez nie urośli,

3. Jeżliście tylko skosztowali, *że dobrotliwy iest PAN. *Ps. 34, 9.

4. Do którego przystępuiąc, do kamienia żywego, ącz od ludzi odrzuconego, ale od Boga wybranego i kosztownego,

5. I wy iako żywe kamienie budycie się w dom duchowny, w kapłaństwo * święte, ku ofiarowaniu duchownych† ofiar, przyiemnych Bogu przez Jezusa Chrystusa.
*Obiaw. 1, 6. †Rzym. 12, 1.

II. 6. A przetoż mówi* pismo: Oto, kładę na Syonie kamień narożny węgielny, wybrany, kosztowny, a kto † weń uwierzy, nie będzie zawstydzony. *Izai. 28, 16. Rzym 9, 33. †Ps. 2, 12. Przyp. 16, 20. Izai. 30, 18. Jer. 17, 7.

7. Wam tedy wierzącym iest uczciwością, ale nieposłusznym kamień, który odrzucili* buduiący; ten się stał głową węgielną, *Ps. 118, 22. Matt. 21, 42. Dzie. 4, 11. Izai. 8, 14.

8. I kamieniem obrażenia i opoką zgorszenia tym, którzy się obrażaią o słowo, niewierząc, na co też wystawieni są.

9. Ale ☞ wy iesteście rodzaiem wybranym, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem nabytym, abyście opowiadali cnoty tego, który was powołał z ciemności ku dziwney swoiey światłości; ✠ *2 Moy. 19, 6. Izai. 61, 6.

10. Którzyście niekiedy byli nie* ludem, aleście teraz ludem Bożym; którzyście niekiedy nie dostąpili byli miłosierdzia, aleście teraz miłosierdzia dostąpili. *Rzym. 9, 25.

(Lekc. na niedz. 3 po wielkieynocy.)

III. 11. Naymilsi! proszę was, abyście się iako przychodniowie i goście wstrzymawali od* cielesnych pożądliwości, które walczą przeciwko duszy, *Rzym. 13, 13.

12. Obcowanie* wasze maiąc poczciwe między Poganami, aby zamiast tego, w czym was pomawiaią iako złoczyńce, dobrym się uczynkom waszym przypatruiąc, chwalili Boga † w dzień nawiedzenia.
*Filip. 2, 15. †Matt. 5, 16. 1 Piotr. 3, 16.

13. ☞ Bądźcież tedy poddani wszelkiemu ludzkiemu urzędowi dla Pana, bądź Królowi, iako naywyższemu,

14. Bądź Przełożonym, iako od niego posłanym ku pomście złe czyniących, a ku chwale dobrze czyniących. ✠

15. Albowiem tak iest wola Boża, abyście dobrze czyniąc, usta zatkali nieumieiętności głupich ludzi.

16. (Bądźcież) iako wolni, a nie iako* ci, którzy wolność za słoną złości maią, ale iako słudzy Boży. *Gal. 5, 13.

17. Wszystkie czcicie, braterstwo* miłuycie, ☞ Boga się bóycie, Króla w uczciwości mieycie. ✠ *Rzym. 12, 10.

18. Słudzy! bądźcie* poddani panom we wszelakiey boiaźni, nie tylko dobrym i bacznym, ale i dziwnym. *Efez. 6, 5. Kol. 3, 22. Tyt. 2, 9.

19. Boć to iest łaska, ieżli kto dla sumnienia Bożego ponosi frasunki, cierpiąc bezwinnie.

20. Bo cóż iest za chwała, ieżlibyście grzesząc, cierpliwie znosili, by was i pięściami bito? Ale ieżli dobrze* czyniąc i cierpiąc znosicie, to iest łaska u Boga.] *Matt. 5, 10. Luk. 6, 22.

(Lekcya

(Lekcya na niedz. 2 po wielkieynocy.)

IV. 21. Albowiem na to też powołani iesteście, poniewaž i Chrystus cierpiał za nas, zostawiwszy nam przykład, abyście naśladowali stóp iego.

22. Który grzéchu* nie uczynił, ani znaleziona iest zdrada w uściech iego. * Iz. 53, 9. 2 Kor. 5, 21. 1 Jan. 3, 5.

23. Któremu gdy złorzeczono, nie odzłorzeczył; gdy cierpiał, nie groził, ale poruczył krzywdę temu, który sprawiedliwie sądzi.

24. ☞ Który grzéchy nasze * na ciele swoim zaniósł na drzewo, abyśmy obumarszy grzéchom, sprawiedliwości żyli, którego sinialością uzdrowieni iesteście. * Izai. 53, 4. 5.

25. Albowiemeście byli iako *owce błądzące; ale teraz iesteście nawróceni do pasterza i biskupa dusz waszych.] ✠ * Izai. 53, 6.

Rozdział III.

I. Chrześciańskie małżenki mężów swych choć i niewiernych lekce sobie ważyć nie maią 1-4. II. przykładem pobożnych małżonek 5-7. III. każdemu niewiernemu należące napominanie dawa 8-13. IV. wierni prześladowanie skromnie znosić 14. 15. V. i poczet wiary swoiey wydawać maią 16-22.

Także i żony! * bądźcie poddane mężom swoim, aby i ci, którzy nie wierzą słowu, przez pobożne obcowanie żon, bez słowa † byli pozyskani, * Efez. 5, 22. Kol. 3, 18. † 1 Kor. 7, 16.

2. Obaczywszy czyste w boiaźni Bożey obcowanie wasze.

3. Których ochędostwo niech * będzie nie ono zwierzchne, w spleceniu włosów, i obłożeniu się złotem, albo w ubieraniu się w szaty, * 1 Tym. 2, 9. Tyt. 2, 3.

4. Ale on skryty serdeczny człowiek, zależący w nieskażeniu cichego i spokoynego ducha, który iest przed obliczem Bożym kosztowny.

II. 5. Albowiem tak niekiedy i one święte małżonki, które nadzieię miały w Bogu, zdobiły się, będąc poddane mężom swoim.

6. Jako Sara była posłuszną Abrahamowi, nazywaiąc * go panem; którey wy stałyście się córkami, gdy dobrze czynicie, nie boiąc się żadnego postrachu. * 1 Moy. 18, 12.

7. Także i wy, mężowie! mieszkaycie z nimi *umieiętne, a iako mdleyszemu naczyniu niewieściemu oddawaycie uczciwość, iako też spółdziedziczkom łaski żywota, aby się modlitwy wasze nie przerywały. * 1 Kor. 7, 3.

(Lekcya na niedz. 5 po S. Troycy.)

III. 8. A na koniec wszyscy bądźcie °iednomyślni, spółcierpiący doległości, braterstwo miłuiący, miłosierni i dobrotliwi, * Rzym. 15, 5. Filip. 3, 16.

9. ☞ Nie oddawaiąc złego* na złe, ani łaiania za łaianie, lecz przeciwnym obyczaiem dobrorzecząc, gdyż wiecie, iż na to powołani iesteście, abyście błogosławieństwo odziedziczyli ✠ * Przyp. 20, 22. Matt. 5, 39. Rzym. 12, 17. 1 Tess. 5, 15.

10. Albowiem ☞ kto chce żywot* miłować i oglądać dni dobre, niech pohamuie ięzyka swego od złego, a usta iego niech nie mówią zdrady; * Ps. 34, 13.

11. Niech się odwróci * od złego, a czyni dobre; niech szuka pokoiu, i ściga go. ✠ * Izai. 1, 16.

12. Albowiem ☞ oczy PAńskie otworzone są na sprawiedliwe, a uszy iego ku prozbie ich; lecz oblicze PAńskie przeciwko tym, którzy czynią złe rzeczy.

13. I któż iest, coby wam złe uczynił, ieżlibyście dobrego naśladowcami byli?

IV. 14. Ale chociabyście też* cierpieli dla sprawiedliwości, błogosławieni iesteście; a strachu ich † nie lękaycie się, ani trwożcie sobą. ☞ Ale PAna Boga poświęcaycie w sercach waszych.] ✠ * Matt. 5, 10. 1 Piotr. 2, 20. † Izai. 8, 12. Matt. 10, 26.

15. A ☞ bądźcie zawsze gotowi ku daniu odpowiedzi każdemu domagaiącemu się od was rachunku o tey nadziei, która w was iest, z cichością i z boiaźnią, maiąc * sumienie dobre; ✠ * 1 Piotr. 2, 12.

V. 16. Aby w tym, w czym was pomawiaią iako złoczyńce, zawstydzili się ci, którzy naganę dawaią waszemu dobremu obcowaniu w Chrystusie.

17. Lepiey bowiem iest, abyście do-

brze czyniąc, ieżli się tak podoba wo-li Bożey, cierpieli, niżeli źle czyniąc.

18. Bo ☞ i Chrystus raz za grzé-chy *cierpiał, sprawiedliwy za nie-sprawiedliwe, aby nas przywiódł do Boga, umartwiony będąc cia-łem, ale ożywiony duchem;

*Rzym. 5, 6. Żyd. 9, 28.

19. Przez którego i tym duchom, którzy są w więzieniu, przyszedłszy kazał,

20. Którzy niekiedy nieposłuszni byli, gdy *raz oczekawała Boża cier-pliwość za dni Noego, kiedy korab gotowano, w którym mało (to iest ośm) dusz zachowane są w wodzie.

*1 Moy. 6, 7. 14. r. 7. 1. Matt. 24, 37. Luk. 17, 26.

21. Czego teraz chrzest wzorem będąc, zbawia nas (nie składanie cielesnego plugastwa, ale †obietnica spólna sumnienia dobrego u Bo-ga,) przez zmartwychwstanie JE-zusa Chrystusa,

[† Gd. dopytanie się.]

22. Który iest na prawicy Bożey, szedłszy do nieba, podbiwszy sobie Anioły i zwierzchności i mocy.

Rozdział IV.

I. Przykład ucierpienia Chrystusa PAna nam wystawiwszy, napomina nas, abyśmy się grzé-chów strzegli 1-6. II. Zaleca modlitwę 7. III. mi-łość 8. IV. gościnność 9. V. wierność w urzędzie 10. VI. służbę Bożą 11. VII. i cierpli-wość dla imienia PAńskiego 12-19. VIII. ka-ranie Boże się od domu iego zaczyna 17-19.

Ponieważ tedy Chrystus ucier-piał za nas w ciele, i wy też tąż myślą bądźcie uzbroieni, że ten, co cierpiał w ciele, poprzestał grzéchu,

2. Aby iuż więcey nie cielesnym pożądliwościom, ale woli Bożey żył ostatek czasu w ciele.

3. Albowiem dosyć nam, żeśmy* przeszłego czasu żywota, popełnia-li lubości Poganów, chodząc w rozpustach, w pożądliwościach, w opilstwach, w biesiadach, w piiań-stwach i sprosnych bałwochwal-stwach. *Efez. 4, 17. 18.

4. Przetoż, że się wy z nimi nie scha-dzacie na taką zbyteczną rozpustę, zda się im rzeczą obcą, i bluźnią to.

5. ☞ Ci dadzą liczbę temu, który gotowy iest sądzić żywe i umarłe. ☞

6. Dla tego bowiem i umarłym kazano Ewangielią, aby sądzeni byli według ludzi z strony ciała, ale żyli według Boga duchem.

II. 7. A ☞ wszystkiemuć się ko-niec przybliża.

(Lekcya na N. po wstąpieniu Pańsk.) (albo na niedz. 6 po wielkieynocy.) (L. Exaudi.)

III. 8. Przetoż trzeźwymi bądźcie i czułymi ku modlitwom, a nade wszystko mieycie uprzeymą miłość iedni ku drugim; albowiem miłość *zakryié mnóstwo grzéchów.

*Przyp. 10, 12. Jak. 5, 20.

IV. 9. Gościnnymi* bądźcie iedni ku drugim bez †szemrania.

*Rzym. 12, 13. †Filip. 2, 14.

V. 10. Każdy iako wziął *dar, tak nim ieden drugiemu usługuycie, iako dobrzy szafarze rozliczney ła-ski Bożey. *Rzym. 12, 6. 7. 8.

VI. 11. Jeżli kto mówi, niech mówi *iako wyroki Boże; ieżli kto posługuie, niech to czyni iako z siły, którey Bóg dodawa; aby we wszystkim chwalony był Bóg przez JEzusa Chrystusa, któremu nale-ży chwała i panowanie na wieki wieków. Amen.] *Jer. 23, 28.

VII. 12. Naymilsi! niech wam nie będzie rzeczą dziwną ten ogień, który na was przychodzi ku doświad-czeniu waszemu, iakoby co obcego na was przychodziło;

13. Ale raduycie się z tego, żeście uczęstnikami* ucierpienia Chrystu-sowego, abyście się i w obiawienie chwały iego z radością weselili.

*2 Kor. 4, 10. Filip. 3, 10. 1 Piotr. 1, 7.

14. Jeżli was łżą dla imienia* Chrystusowego, błogosławieni ieste-ście, gdyż on Duch chwały a Duch Boży odpoczywa na was, który względem nich bywa bluźniony, ale względem was bywa uwielbiony.

*Matt. 5, 10. Luk. 6, 22.

15. A żaden z was *niech nie cier-pi iako mężobóyca, albo złodziey, albo złoczyńca, albo iako w cu-dzy urząd się wtrącaiący.

*1 Piotr. 2, 19. r. 3, 17.

16. Lecz ieżli cierpi iako Chrze-ścianin, niech się nie wstydzi, owszem niech chwali Boga w tey mierze.

VIII. 17. Albowiem ☞ czas iest, aby się sąd począł* od domu Bożego; a ponieważ nayprzód zaczyna się† od nas, iakiż będzie koniec tych, co są nieposłuszni Ewangielii Bożey?

*Jer. 25, 29. Ezech. 9, 6. †Luk. 23, 31.

18. A

18. A ponieważ sprawiedliwy* ledwie zbawiony będzie, niezbożny i grzeszny gdzież się okaże? ♣
*Przyp. 11, 31.

19. Przetożci ci, którzy cierpią według woli Bożey, niechay iemu, iako wiernemu stworzycielowi, *porucząią dusze swoie, dobrze czyniąc.

Rozdział V.

I. Starszych, aby wiernie służyli kościołowi Bożemu, i nie panowali nad nim 1-4. II. młodszych, aby starszym poddanymi 5. III. a wszystkich, aby się uniżali 6. 7. IV. trzeźwymi i czuynymi będąc 8. V. odpór daiąc szatanowi, napomina 9-14.

Starszych, którzy są między wami, proszę ia spółstarszy* i świadek ucierpienia Chrystusowego, i uczestnik chwały, która ma bydź obiawiona: *Łuk. 24, 48.

2. Paście* trzodę Bożą, która iest między wami, oglądaiąc iey nie poniewolnie, ale dobrowolnie; nie dla sprosnego zysku, ale ochotnym umysłem; *Dzie. 20, 28.

3. Ani iako panuiąc nad dziedzictwem PAńskim, ale wzormi * będąc trzody. *1 Tym. 4, 12.

4. A gdy się okaże ono Xiążę pasterzów, odniesiecie niezwiędłą* koronę chwały. *2 Tym. 4, 8.

II. 5. Także, młodsi! bądźcie poddani starszym, a wszyscy iedni drugim bądźcie poddani. ☞ Pokorą bądźcie wewnątrz ozdobieni, gdyż Bóg pysznym się†sprzeciwia, a pokornym łaskę dawa. ♣
*Rzym. 12, 10. †Job. 22, 29. Przyp. 3, 34. r. 29, 23.

(Lekcya na niedz. 3 po S. Troycy.)

III. 6. Uniżaycież się tedy * pod mocną rękę Bożą, aby was wywyższył czasu swego.
*Łuk. 14, 11. r. 18, 14. Jak. 4, 6. 7.

7. ☞ Wszystko staranie wasze* wrzuciwszy nań, gdyż on ma pieczą o was. ♣ *Ps. 55, 23. Matt. 6, 25. Łuk. 12, 22.

IV. 8. ☞ Trzeźwymi bądźcie, czuyćie; albowiem przeciwnik wasz diabeł, iako lew* ryczący, obchodzi, szukaiąc, kogoby pożarł.
*Job. 1, 7. r. 2, 2. *Łuk. 22, 31.

V. 9. Któremu dawaycie odpór, mocni będąc w wierze, ♣ wiedząc, iż się takoweż ucierpienia nad bracterstwem waszym, które iest na świecie, wykonywaią.

10. A Bóg wszelkiey łaski, który nas powołał do wieczney chwały swoiey w Chrystusie JEzusie, gdy maluczko* ucierpicie, ten niech was doskonałymi uczyni, utwierdzi, umocni i ugruntuie;
*2 Kor. 4, 17. 1 Piotr. 1, 6.

11. Jemu niech będzie chwała* i panowanie na wieki wieków. Amen.]
*Efez. 3, 21. 2 Tym. 4, 18.

12. Przez Sylwana, wam wiernego brata, iako rozumiem, krótkom pisał, napominaiąc i świadcząc, iż ta iest prawdziwa łaska Boża, w którey stoicie.

13. Pozdrawia was spółwybrany zbór, ten, który iest w Babylonie, i* Marek, syn móy.
*Dzie. 12, 12. 25.

14. Pozdrówcie iedni* drugich w pocałowaniu miłości. Pokóy niech będzie wam wszystkim, którzyście w Chrystusie JEzusie. Amen.
*Rzym. 16, 16. 2 Kor. 13, 12.

List wtóry powszechny S. Piotra Apostoła.

Rozdział I.

I. Dobroć Bożą 1-3. II. i skarby wiary przypominawszy 3. III. świątobliwość żywota zaleca 6-11. IV. a żeby było tym ważnieysze upominanie iego 12. 13. V. że iuż bliskim iest śmierci, oznaymuie 14. 15. VI. a że otrzymistym iest prawdy Chrystusowey świadkiem, twierdzi 16-18. VII. Słowo Boże wielce zaleca 19-21.

Symon Piotr, sługa i Apostoł JEzusa Chrystusa, tym, którzy równie z nami kosztowney wiary dostali przez sprawiedliwość Boga naszego i zbawiciela naszego JEzusa Chrystusa.

2. Łaska i pokóy * niech się wam rozmnoży przez poznanie Boga i JEzusa, PAna naszego. *Gal. 1, 3. 1 Piotr. 1, 2.

3. Jako nam iego Boska moc wszystko, co* do żywota i do pobożności należy, darowała przez poznanie tego, który nas powołał przez sławę i przez cnotę; *1 Kor. 1, 5.

4. Przez co bardzo wielkie i kosztowne obietnice nam są darowane, abyście się przez nie stali uczestnikami Boskiego przyrodzenia, uszedłszy skażenia tego, które iest na świecie w pożądliwościach.

II. 5. Ku temu tedy samemu wszelkiey pilności przykładaiąc, przydaycie do wiary waszey cnotę, a do cnoty umieiętność;

III. 6. A do umieiętności powściągliwość, a do powściągliwości cierpliwość, a do cierpliwości pobożność;

7. A do pobożności braterską miłość, a do miłości braterskiey łaskę.

8. Albowiem gdy to będzie przy was, a obficie będzie, nie próżnymi, ani niepożytecznymi wystawi was w znaiomości PAna naszego JEzusa Chrystusa.

9. Bo przy kim tych rzeczy niemasz, ślepy iest, a tego, co iest daleko, nie widzi, zapomniawszy na oczyścienie od dawnych grzechów swoich.

10. Przetoż, bracia! raczey się starayćie, abyście powołanie i wybranie wasze mocne czynili; albowiem to czyniąc, nigdy się nie potkniecie.

11. Tak bowiem hoynie wam dane będzie weyście do wiecznego królestwa PAna naszego i zbawiciela JEzusa Chrystusa.

(Lekc. na dzień przemienienia Pańsk.)

IV. 12. Przetoż nie zaniedbam was zawsze upominać o tych rzeczach, chociaście umieiętni i utwierdzeni w teraźnieyszey prawdzie.

13. Bo ć to mam za słuszną rzecz, póki iest w tym przybytku, abym was pobudzał przez napominanie,

V. 14. Wiedząc, iż prędkie iest złożenie przybytku moiego, iako mi i PAN nasz JEzus *Chrystus obiawił. *Jan. 21, 19.

15. A starać się będę o to ze wszelakiey miary, abyście wy i po zeyściu moim te rzeczy sobie przypominali.

VI. 16. Albowiem nie baśni iakich misternie *wymyślonych naśladuiąc, uczyniliśmy wam znaiomą PAna naszego JEzusa Chrystusa moc i przyiście, ale iako ci, †którzyśmy oczami naszymi widzieli wielmożność iego. *1 Kor. 1, 17. r. 2, 4. 13. †Jan. 1, 14. r. 11, 9. r. 20, 25. 1 Jan. 1, 1.

17. Wziął bowiem od Boga oyca cześć i chwałę, gdy mu był przyniesiony głos taki od wielmożney chwały: Ten iest on *syn móy miły, w którym mi się upodobało. *Matt. 17, 5. Mark. 9, 7. Luk. 9, 35.

18. A głos ten myśmy słyszeli z nieba przyniesiony, będąc z nim na oney górze świętey.]

VII. 19. J ☞ mamy mocnieyszą mowę Prorocką, którey pilnuiąc iako świece w ciemnym mieyscu świecącey, dobrze czynicie, ażby dzień oświtnął, a iutrzenka weszła w sercach waszych. ✠

20. To naypierwey wiedząc, iż żadne proroctwo pisma nie iest własnego wykładu.

21. Albowiem ☞ nie z woli ludzkiey *przyniesione iest niekiedy proroctwo, ale od Ducha świętego pędzeni będąc, mówili święci Boży ludzie. *2 Tym. 3, 16.

Rozdział II.

I. Upominania potrzebę pokazuie dla fałszywych nauczycielów 1. 2. II. ich sztuki złe i zginienie opisuie 3 11. III. a one do niemych zwierząt 12-16. IV. i studzien bez wody przyrównywa 17-22.

Byli też i fałszywi *Prorocy między ludem, iako i między wami będą fałszywi nauczyciele, którzy z sobą wprowadzą kacerstwa zatracenia, i PAna, który ie kupił, zaprzą się, sami na się przywodząc prędkie zginienie. *5 Moy. 13, 1. Matt. 24, 11.

2. A wiele ich naśladować będą zginienia ich, przez które droga prawdy będzie bluzniona.

II. 3. J przez łakomstwo zmyślonymi słowami wami kupczyć będąc, którym sąd z dawna nie omieszkawa, i zatracenie ich nie drzemie.

4. Albowiem ieżli Bóg Aniołom, *którzy byli zgrzeszyli, nie przepuścił, ale strąciwszy ie do piekła, podał łańcuchom ciemności, aby byli zachowani na sąd; *Judas w. 6.

5. Także i pierwszemu światu *nie przepuścił, ale Noego †samoósmego, kaznodzieię sprawiedliwości, zachował, przywiodszy potop na świat niepobożnych; *1 Moy. 7, 17. †1 Moy. 7, 13.

6. J miasta Sodomczyków i Gomorry w popiół obróciwszy, podwróceniem potępił, wystawiwszy ie na przykład tym, którzyby niepobożnie żyli;

7. A

7. A sprawiedliwego*Lota, onych niezbożników rozpustnym obcowaniem strapionego, wyrwał.
*1 Moy. 19, 7. 9. 15.
8. Albowiem widzeniem i słyszeniem on sprawiedliwy mieszkaiąc między nimi, dzień po dniu duszę sprawiedliwą uczynkami ich niezbożnymi trapił.
9. Umie PAN pobożnych z pokuszenia wyrywać, a niesprawiedliwych na dzień sądu ku karaniu chować;
10. A naywięcey tych, którzy za ciałem w pożądliwości plugastwa chodzą, a zwierzchnością pogardzaią, śmieli, i sobie się podobaiący, nie wzdrygaią się bluźnić przełożeństw.
11. Chociaż Aniołowie będąc większymi siłą i mocą, nie przynoszą przeciwko nim przed PAna bluźnierskiego sądu.
III. 12. Ale ci, iako bydło bezrozumne, które za przyrodzeniem idzie, sprawione na ułowienie i skazę, bluźniąc to, czego*nie wiedzą, w tey skazie swoiey zaginą, *Judas w. 10.
13. J odniosą zapłatę niesprawiedliwości, iako i ci, którzy maią za rozkosz każdodzienne lubości, będąc plugastwem i zmazą, rozkosz maią w zdradach swoich, z wami bankietuiąc.
14. Oczy maiąc pełne cudzołostwa, i bez przestania grzeszące, przyłudzaiąc dusze niestateczne, maiąc serce wyćwiczone w łakomstwie, synowie przeklęctwa,
15. Którzy opuściwszy prostą drogę, zbłądzili, naśladuiąc*drogi Balaama, syna Bosorowego, który zapłatę niesprawiedliwości umiłował; *4 Moy. 22, 23. Jud. w. 11,
16. Ale miał karanie za swóy występek, ponieważ iarzmu niema oślica poddana, człowieczym głosem przemówiwszy, zahamowała szaleństwo Proroka.
IV. 17. Ci są studniami bez wody, obłoki od wichru pędzone, którym chmura ciemności na wieki iest zachowana.
18. Albowiem nadętą próżność mówiąc, przyłudzaią przez pożądliwość ciała i rozpusty tych, którzy byli prawdziwie uciekli od obcuiących w błędzie,
19. Wolność im obiecuiąc, a sami będąc niewolnikami skazy. Albowiem kto iest*od kogo przezwyciężony, temu też iest zniewolony.
*Jan. 8, 34. Rzym. 6, 10.
20. Bo ponieważ oni uszli plugastw świata przez poznanie PAna i zbawiciela JEzusa Chrystusa, a znowu się zaś nimi*uwikławszy, zwyciężeni bywaią, stały się ostateczne rzeczy ich gorsze niż pierwsze.
*Matt. 12, 45. Żyd. 6, 4. r. 10, 26.
21. Boby im było lepiey, nie uznać drogi sprawiedliwości, niżeli poznawszy ią, odwrócić się od podanego im rozkazania świętego.
22. Ależ się im przydało według oney prawdziwey przypowieści: Pies wrócił się*do zwracania swego, a świnia umyta do walania się w błocie. *Przyp. 26, 11.

Rozdział III.

I. Potrzeba, bracią często upominać dla niebezpieczeństwa od naśmiewców 1-7. II. upomina, aby wedle smysłu cielesnego o dniu PAńskim nie rozumieli, 8-13. III. ale wiedzieli, że iuż prawie obecny iest 14-18.

Naymilsi! iuż ten drugi list do was piszę, którym wzbudzam przez napominanie uprzeymą myśl waszę,
2. Abyście pamiętali na słowa przepowiedziane od świętych Proroków, i na przykazanie nasze, którzyśmy Apostołami PAna i zbawiciela. (Lekcya na niedz. 27 po S. Troycy.)
3. To naypierwey wiedząc, że przyidą*w ostateczne dni naśmiewcy, według własnych swoich pożądliwości chodzący,
*1 Tym. 4, 1. 2 Tym. 3, 1. Judas. w. 18.
4. J mówiący: Gdzież iest obietnica*przyiścia iego? Bo iako oycowie zasnęli, wszystko tak trwa od początku stworzenia. *Ezech. 12, 22.
5. Tego zaiste umyślnie wiedzieć nie chcą, że się niebiosa * dawno stały, i ziemia†z wody i w wodzie stanęła przez słowo Boże,
*1 Moy. 1, 1. †Ps. 24, 2.
6. Dla czego on pierwszy świat wodą będąc*zatopiony, zginął.
*1 Moy. 7, 18.

7. Lecz te niebiosa, które teraz są, i ziemia tymże słowem odłożone są i zachowane ogniowi na dzień sądu i zatracenia niepobożnych ludzi.

II. 8. Ale ta iedna rzecz niech wam nie będzie tayna, naymilsi! iż ieden dzień u PAna iest*iako tysiąc lat, a tysiąc lat, iako ieden dzień.
*Ps. 90, 4.

9. ☞ Nie omieszkawać * PAN z obietnicą, (iako to niektórzy maią za omieszkanie,) ale używa cierpliwości przeciwko nam, nie chcąc, aby którzy zginęli, ale żeby się wszyscy do†pokuty udali. ♣
*Żyd. 2, 3. †Ezech. 18, 32. r. 33, 11.

10. A on dzień PAński przyidzie iako złodziey*w nocy, w który niebiosa z wielkim trzaskiem przeminą, a żywioły rozpalone ogniem stopnieią, a ziemia i rzeczy, które są na niey, spalone będą.
*Matt. 24, 43. 1 Tess. 5, 2. Obiaw. 3, 3.

11. Ponieważ się tedy to wszystko ma rozpłynąć, iakimiż wy macie być w świętych obcowaniach i pobożnościach?

12. Którzy oczekawacie i śpieszycie się na przyiście dnia Bożego, w który niebiosa goraiące rozpuszczą się, i żywioły pałaiące stopnieią.

13. Lecz ☞ nowych niebios i nowey ziemie*według obietnicy iego oczekawamy, w których sprawiedliwość mieszka.] ♣ *Izai. 65, 17. r. 66, 22. Obiaw. 21, 1.

III. 14. Przetoż naymilsi! tego oczekawaiąc, staraycie się, abyście bez zmazy*i bez nagany od niego znalezieni byli w pokoiu;
*Matt. 24, 46. r. 25, 10.

15. A nieskwapliwość PAna naszego mieycie za zbawienie wasze, iako wam i miły brat nasz Paweł według daney sobie mądrości pisał,

16. Jako i we wszystkich listach swoich mówiąc o tych rzeczach, między którymi są niektóre rzeczy trudne ku wyrozumieniu, które nieumieiętni i niestateczni wykręcaią iako i inne pisma, ku swemu własnemu zatraceniu.

17. Wy tedy, naymilsi! wiedząc to przedtym, strzeżcie*się, abyście błędem tych niezbożników nie byli zwiedzieni, i nie wypadli z waszey stateczności; *Mark. 13, 23.

18. Ale rośćcie w łasce i w znaiomości PAna naszego i zbawiciela JEzusa Chrystusa, któremu niech będzie chwała i teraz i na czasy wieczne. Amen.

List pierwszy powszechny S. Jana Apostoła.

Rozdział I.

I. O słowie onym wiecznym, w którym iest żywot 1-4. II. i światłość, mówiąc 5-8. III. łaskę Bożą wiernym obiecuie, ieżliby pod ciężarem grzechów wzdychaiąc, do iego się miłosierdzia uciekali 9-19.

Co było od początku, cośmy słyszeli, cośmy oczyma naszymi widzieli, i na cośmy patrzyli, i czego się ręce nasze dotykały, o Słowie żywota;

2. (Bo żywot obiawiony iest, i widzieliśmy i świadczymy i zwiastuiemy wam on żywot wieczny, który był u oyca, i obiawiony nam iest.)

3. Cośmy, mówię, widzieli i słyszeli, to wam zwiastuiemy, abyście i wy z nami społeczność mieli, a społeczność nasza aby była z oycem i z synem iego, JEzusem Chrystusem.

4. A toć wam piszemy, aby radość wasza*zupełna była. *Jan. 15, 11.

II. 5. A toć iest poselstwo, któreśmy słyszeli od niego, i zwiastuiemy wam: Iż Bóg iest*światłość, a żadney ciemności w nim niemasz.
*Jan. 8, 12. r. 9, 5.

6. Jeżlibyśmy rzekli, iż społeczność mamy z nim, a w ciemności chodzimy, kłamamy, a nie czynimy prawdy.

7. ☞ A ieżli w światłości chodzimy, iako on iest w światłości, społeczność mamy między sobą, a krew JEzusa Chrystusa, syna iego, oczyścia* nas od wszelkiego grzechu. ♣ *Żyd. 9, 14. 1 Piotr. 1, 19. Obiaw. 1, 5.

8. Jeżlibyśmy rzekli, iż grzechu nie mamy, sami siebie zwodzimy, a prawdy w nas niemasz.
*1 Król. 8, 46. 2 Kron. 6, 36. Przyp. 20, 9.

III. 9. Jeżlibyśmy wyznali*grzechy nasze, wierny iest Bóg i sprawiedli-

wiedliwy, aby nam odpuścił grzéchy, i oczyścił nas od wszelkiey nieprawości. *Ps.32,5. Przyp.28,13. Dan.9,5. Matt.3,6. Dzie.19,18. Jakub.5,16.

10. Jeżlibyśmy rzekli, żeśmy nie zgrzeszyli, kłamcą go czynimy, a słowa iego niemasz w nas.

Rozdział II.

I. Chrystus pośrzednik i przyczyńca 1. 2. II. znaiomość Boża się przez świętobliwość żywota pokazuie 3-11. III. która wszelkiego wieku ludziom służy 12. 15. IV Byle przy samym Chrystusie trwali 14. V. świat wzgardzić 15-17. VI. Antychrysta się strzédz 18-23. VII. przy poznaney prawdzie stateczznie trwać 24-29.

Dziatki moie! to wam piszę, abyście nie grzeszyli; ☞ a ieżliby kto zgrzeszył, mamy orędownika u oyca, JEzusa Chrystusa sprawiedliwego;

2. A on iest ubłaganiem za grzéchy nasze; a nie tylko za nasze, ale téż za grzéchy* wszystkiego świata. ⁂
*1 Jan. 1, 9. r. 3, 16.

II. 3. A przez to wiemy, żeśmy go poznali, ieżli przykazania iego zachowywamy.

4. Kto mówi: Znam go, a przykazania iego nie zachowywa, kłamcą iest, a prawdy w nim niemasz.

5. Lecz ktoby zachował słowa iego, prawdziwie się w tym miłość Boża wykonała; przez to znamy, iż w nim iesteśmy.

6. ☞ Kto mówi, że w nim mieszka, powinien, iako on chodził, i sam także chodzić. ⁂

7. Bracia! nie nowe przykazania* wam piszę, ale przykazanie stare, któreście mieli od początku; a to stare przykazanie iest ono słowo, któreście słyszeli od początku. *2Jan.w.5.

8. Zasię przykazanie nowe * piszę wam, które iest prawdziwe w nim i w was, iż ciemność przemiia, a prawdziwa ona światłość iuż świeci. *Jan. 13, 34.

9. Kto mówi, iż iest w światłości, a brata swego nienawidzi, w ciemności iest aż dotąd.

10. Kto miłuie brata swego, w światłości mieszka, i zgorszenia w nim* niemasz. *Rzym.14,15.

11. Lecz kto nienawidzi brata * swego, w ciemności iest i w ciemności chodzi, a nie wié, gdzie idzie, iż ciemność zaślepiła oczy iego.
*1 Jan. 3, 14. 15.

III. 12. Piszę wam, dziatki! iż wam są odpuszczone grzéchy dla imienia* iego. *Luk. 24, 47.

13. Piszę wam, oycowie! żeście poznali tego, który iest od początku. Piszę wam, młodzieńcy! żeście zwyciężyli onego złośnika.

IV. 14. Piszę wam, dziateczki! żeście poznali oyca. Pisałem wam, oycowie! żeście poznali onego, który iest od początku. Pisałem wam, młodzieńcy! żeście mocni, a słowo Boże mieszka w was, a żeście zwyciężyli onego złośnika.

V. 15. ☞ Nie miłuycie świata, ani tych rzeczy, które są na świecie; ieżli kto miłuie * świat, niemasz w nim miłości oycowskiey. ⁂
*Jakub. 4, 4.

16. Albowiem wszystko, co iest na świecie, iako pożądliwość ciała, i pożądliwość oczu i pycha żywota, toć nie iest z oyca, ale iest z świata.

17. ☞ Swiatci przemiia, i pożądliwość iego; ale kto czyni wolą Bożą, trwa na wieki. ⁂

VI. 18. Dziateczki! ostateczna godzina iest; a iakoście słyszeli, że Antychryst przyiść ma, i teraz wiele Antychrystów powstało, ztąd wiemy iż iest ostateczna godzina.

19. Z nas wyszli, ale nie byli z nas; albowiem gdyby byli z nas, zostaliby byli z nami; ale wyszli* z nas, aby obiawieni byli, iż wszyscy nie byli z nas. *1Kor.11, 18.19.

20. Ale wy macie pomazanie od onego Swiętego, i wiecię wszystko.

21. Nie pisałem wam, przeto, żebyście prawdy nie znali, ale że ią znacie, a iż wszelkie kłamstwo nie iest z prawdy.

22. Któż iest kłamcą? Azaż nie ten, który zapiera, iż JEzus nie iest Chrystusem? Ten iest Antychryst, który się zapiera oyca i syna.

23. Każdy, co się zapiera syna, i oyca nie ma; a kto wyznawa syna, ma i oyca.

VII. 24. Wy tedy, coście słyszeli od początku, to niechay w was zostawa; ieżliby w was zostawało, coście słyszeli od początku, i wy w synu i w oycu zostaniecie.

25. ☞

25. A tać iest obietnica, którą on nam obiecał, to iest, żywot on wieczny. ✠

26. Tom wam napisał o tych, którzy was zwodzą.

27. Ale to pomazanie, któreście wy wzięli od niego, zostawa w was, a nie potrzebuiecie, aby was kto uczył; ale iako to pomazanie uczy was o wszystkim, a iest prawdziwe, i nie iest kłamstwem, a iako was nau-czyło, tak w nim zostaniecie.

28. J teraz, dziateczki! zostańcie w nim; abyśmy, gdy się ukaże, ufanie mieli, a nie byli zawstydze-ni od niego w przyiściu iego.

29. Ponieważ wiecie, że on spra-wiedliwy iest, wiedzcież też, iż ka-żdy, który czyni sprawiedliwość, z niego narodzony iest.

Rozdział III.

I. Zacność tego, że nas Bóg za syny swoie przyiął, zaleciwszy 1-6. II. nowość żywota do-brymi uczynkami wyświadczać każe 7-13. III. tego pewnym znakiem iest miłość 14-18. IV. i ufność w Bogu 19-24.

☞ Patrzcie, iaką miłość dał nam oyciec, abyśmy dziatkami Bożymi nazwani byli. ✠ Dla te-goć świat nie zna nas, iż onego nie zna.

2. Naymilsi! ☞ teraz dziatkami Bożymi iesteśmy, ale się ieszcze nie obiawiło, czym będziemy; lecz wiémy, iż gdy się on obiawi, po-dobni mu będziemy; albowiem uy-rzymy go tak, iako iest.

3. A ktokolwiek ma tę nadzieię w nim, oczyścia się, iako i on czysty iest.

4. ☞ Każdy, co czyni grzéch, ten i zakon przestępuie; albowiem grzéch iest *przestępstwo zakonu. ✠
*1 Jan. 5, 17.

5. A wiecie, iż się on obiawił, aby grzéchy *nasze zgładził, a grzé-chu w nim niemasz. *Izai. 53, 5. 2 Kor. 5, 21. 1 Piotr. 2, 24.

6. Wszelki tedy, kto w nim mie-szka, nie grzeszy; ale ktokolwiek grzeszy, nie widział *go, ani go poznał.
*3 Jan. w. 11.

II. 7. Dziateczki! *niechay was nikt nie zwodzi; kto czyni †spra-wiedliwość, sprawiedliwy iest, ia-ko i on sprawiedliwy iest.
*Efez. 5, 6. †1 Jan. 2, 29.

8. Kto czyni grzéch, z diabła * iest; gdyż od początku diabeł grzeszy. ☞ Na to się obiawił syn Boży, aby zepsował uczynki diabelskie. ✠
*Jan. 8, 44.

9. Wszelki, co się narodził z Bo-ga, grzéchu nie czyni, iż nasienie iego w nim zostawa, i nie może grzeszyć, iż z Boga narodzony iest.

10. Po tym poznać dziatki Bożei dzieci diabelskie. Wszelki, który nie czyni sprawiedliwości, nie iest z Bo-ga, i który nie miłuie brata swego.

11. Albowiem to iest poselstwo, któreście słyszeli od początku, aby-śmy iedni drugie *miłowali.
*Matt. 22, 39. Jan. 13, 34. r. 15, 12.

12. Nie iako *Kain, który był z tego złośnika, i zabił brata swe-go. A dla czegoż go zabił? Jż uczynki iego złe były, a brata ie-go sprawiedliwe. *1 Moy. 4, 8.

(Lekcya na niedz. 2 po S. Troycy.)

13. Nie dziwuycie się, bracia moi! ieżli was świat nienawidzi.

III. 14. My wiémy, żeśmy przenie-sieni z śmierci do żywota, iż miłuie-my bracią; kto nie miłuie brata, zostawa *w śmierci. *1 Jan. 2, 11.

15. Każdy, co nienawidzi brata swego, mężobóycą iest; a wiecie, iż żaden mężobóyca niema żywota wiecznego w sobie zostawaiącego.

16. ☞ Przez tośmy poznali miłość Bożą, iż on duszę swoię za *nas poło-żył; i myśmy powinni, kłaść duszę za bracią. ✠ *Jan. 15, 13. Efez. 5, 1. 2.

17. A ktoby miał maiętność *świa-ta tego, i widziałby brata swego potrzebuiącego, a zawarłby wnę-trzności swoie przed nim, iakoż w nim zostawa miłość Boża?
*Łuk. 3, 11. Jakub. 2, 15. 16.

18. Dziateczki moie! nie miłuy-my słowem ani ięzykiem, ale uczyn-kiem i prawdą.]

IV. 19. A przez to poznawamy, iż z prawdy iesteśmy, i przed nim uspokoiemy serca nasze.

20. Bo ieżliby nas potępiało serce nasze, daleko większy iest Bóg, niż serce nasze, i wie wszystko.

21. Naymilsi! ieżliby serce nasze nas nie potępiało, ufanie mamy ku Bogu;

22. J

22. I o cokolwiekbyśmy*prosili, bierzemy od niego; bo przykazania iego chowamy, i to, co się podoba przed obliczem iego, czyniemy
*Matt. 21, 22. Jan. 14, 13. r. 15, 7. r. 16, 24. 1 Jan. 5, 14.
23. A ☞ toć iest przykazanie*iego, abyśmy wierzyli imieniowi syna iego JEzusa Chrystusa, i miłowali iedni drugich, iako nam†przykazał. ✠
*Jan. 6, 29. †Jan. 13, 34. r. 14, 12.
24. Bo kto chowa przykazania* iego, w nim mieszka, a on téż w nim; a przez to†znamy, iż mieszka w nas, to iest, z ducha, którego nam dał. *Jan. 14, 23. †1 Jan. 4, 13.

Rozdział IV.

I. Doświadczanie duchów 1-6. II. miłość S. iako prawdziwy powód i cel wszystkich rzeczy dobrych być ma 7-15. III. przykład Boży do miłości braterskiey usługuie 16-21.

Naymilsi! ☞ nie każdemu duchowi wierzcie; ale doświadczaycie duchów, ieżli z Boga są. ✠ Bo wiele fałszywych Proroków wyszło na świat.
2. Przez to poznawaycie Ducha Bożego: Wszelki duch, który wyznawa, iż JEzus Chrystus w ciele przyszedł, z Boga iest.
3. Ale wszelki duch, który nie wyznawa, że JEzus Chrystus w ciele przyszedł, nie iest z Boga; ale ten iest on duch Antychrystusów, o którymeście słyszeli, iż idzie, i teraz iuż iest na swiecie.
4. Wy z Boga iesteście, dziateczki! i zwycięzyliście ie; iż większy iest ten, który w was iest, niż ten, który iest na swiecie.
5. Onić są z świata; przetoż o swiecie mówią, a świat ich słucha.
6. My z Boga * iesteśmy. Kto zna Boga, słucha nas; kto nie iest z Boga, nie słucha nas. Przez to poznawamy ducha prawdy i ducha błędu. *Jan. 8, 47.
II. 7. Naymilsi! miłuymyż iedni drugie, gdyż miłość iest z Boga; i*każdy, co miłuie, z Boga iest narodzony, i zna Boga.
*Jan. 8, 42.
8. Kto nie miłuie, nie zna Boga; gdyż Bóg iest miłość.
9. ☞ Przez to obiawiona iest*miłość Boża ku nam, iż syna swego iednorodzonego posłał Bóg na świat, abyśmy żyli przezeń.
*Rzym. 5, 8. 1 Jan. 3, 16.
10. W tym iest miłość, nie iżbyśmy my umiłowali Boga, ale iż on umiłował nas, i posłał syna swego, aby był ubłaganiem * za grzéchy nasze. *1 Jan. 2, 2.
11. Naymilsi! ponieważ nas tak Bóg umiłował, i myśmy powinni iedni drugie miłować.
12. Boga żaden*nigdy nie widział; ale ieżli miłuiemy iedni drugie, Bóg w nas mieszka, a miłość iego doskonała iest w nas. *Jan. 1, 18. Koloss. 1, 15. 1 Tym. 6, 16.
13. Przez to poznawamy, iż w nim mieszkamy, a on w nas, iż z Ducha swego*nam dał. *1 Jan. 3, 24.
14. A myśmy widzieli i świadczymy, iż oyciec posłał syna, aby był zbawicielem świata.
15. Ktobykolwiek wyznał, iż JEzus iest synem Bożym, Bóg w nim mieszka, a on w Bogu.
III. 16. I myśmyć poznali i uwierzyli o miłości, którą Bóg ma ku nam.
(Lekcya na niedz. 1 po S. Troycy.)
Bóg iest miłość; a kto mieszka w miłości, w Bogu mieszka, a Bóg w nim.
17. W tym doskonała iest miłość z nami, abyśmy ufanie mieli w dzień sądny, iż iaki on iest, tacy i my iesteśmy na tym świecie.
18. Niemaszci boiaźni w miłości, ale miłość doskonała precz wyrzuca boiaźń; bo boiaźń ma udręczenie, a kto się boi, nie iest doskonały w miłości.
19. ☞ My go miłuiemy, iż on nas pierwey umiłował.
20. Jeżliby kto rzekł: Miłuię * Boga, a brataby swego nienawidział, kłamcą iest; albowiem kto nie miłuie brata swego, którego widział, Boga, którego nie widział, iakoż może miłować? *1 Jan. 2, 4.
21. A toć rozkazanie mamy od niego, aby ten, *co miłuie Boga, miłował i brata swego.] ✠
*Matt. 22, 37. 39. Jan. 13, 34. r. 15, 12.

Rozdział V.

I. Miłość braterska z wiarą złączona iest 1:9. II. wiara w Boga bez wiary w Chrystusa Pana bydź nie może 10:13. III. Tę wiarę maiących modlitwy Bóg wysłuchywa 14:17. IV. Tacy umyślnie nie grzeszą 18:21.

Wßelki, co wierzy, iż JEzus iest Chrystusem, z Boga się narodził; a wßelki, co miłuie tego, który urodził, miłuie i tego, który z niego iest narodzony.

2. Przez to znamy, iż miłuiemy dziatki Boże, gdy Boga miłuiemy, i przykazania iego chowamy.

3. Albowiem ta iest miłość Boża, abyśmy przykazania iego chowali; a przykazania iego * nie są ciężkie. *Matt. 11, 30.

(Lekcya na N. [illegible] po wielkieynocy.)

4. Bo wßystko, co się narodziło z Boga, zwycięża świat; a to iest zwycięstwo, które * zwyciężyło świat, wiara naßa.
*1 Kor. 15, 57.

5. Któż iest, co zwycięża świat, tylko kto wierzy, iż JEzus iest synem Bożym?

6. Tenci iest, który przyßedł przez wodę i krew, JEzus Chrystus, nie w wodzie tylko, ale w wodzie i w krwi; a Duch iest, który świadczy, iż Duch iest prawda.

7. Albowiem ☞ trzey są * którzy świadczą na niebie: Oyciec, Słowo, i Duch święty, a ci trzey iedno są. ☜ *Matt. 3, 16. Jan. 1, 35.

8. A ☞ trzey są, którzy świadczą na ziemi: Duch i Woda i Krew, a ci trzey ku iednemu są. ☜

9. Ponieważ świadectwo ludzkie przyimuiemy, świadectwo Boże większe iest; albowiem to iest świadectwo Boże, które świadczył o synu *swoim. *Matt. 3, 17. r. 17, 5.

II. 10. Kto wierzy * w syna Bożego, ma świadectwo sam w sobie.] Kto nie wierzy Bogu, kłamcą go uczynił, iż nie uwierzył temu świadectwu, które Bóg świadczył o synu swoim. *Jan. 3, 16.

11. A toć iest świadectwo, iż nam Bóg dał żywot wieczny; a ten żywot iest w synu iego.

12. Kto ma * syna, ma żywot; kto niema syna Bożego, niema żywota. *Jan. 3, 26.

13. Te rzeczy napisałem wam, którzy wierzycie w imię syna Bożego, żebyście wiedzieli, iż * macie żywot wieczny, i abyście wierzyli w imię syna Bożego. *Jan. 20, 31.

III. 14. A ☞ toć iest ufanie, które mamy do niego, iż ieżlibyśmy o co prosili według woli * iego, słyßy nas. ☜ *Jan. 3, 21. 22.

15. A ieżli wiémy, iż nas słyßy, o cokolwiekbyśmy prosili, tedy wiémy, iż mamy te rzeczy, o któreśmy go prosili.

16. Jeżliby kto widział brata swego grzeßącego, grzéchem nie na śmierć, niechże się modli za nim, a da mu Bóg żywot, to iest, grzeßącym nie na śmierć. Jestci grzéch na * śmierć, nie za tym, mówię, aby się kto modlił.
*Matt. 12, 31. Mark. 3, 29. Luk. 12, 10.

17. Wßelka niesprawiedliwość * iest grzéch; ale iest grzéch nie na śmierć. *1 Jan. 3, 4.

IV. 18. Wiémy, iż wßelki, który się z Boga * narodził, nie grzeßy; ale który się narodził z Boga, zachowywa samego siebie, a on złośnik nie dotyka się go. *1 Jan. 3, 9.

19. Wiémy, iż z Boga iesteśmy; ale świat wßystek we złym położony iest.

20. ☞ A wiémy, iż syn Boży przyßedł, i dał nam * smysł, abyśmy poznali onego prawdziwego Boga, i iesteśmy w onym prawdziwym, to iest, w synu iego JEzusie Chrystusie; tenci iest prawdziwy Bóg i żywot wieczny. ☜
*Luk. 24, 45.

21. Dziateczki! strzeżcie się bałwanów. Amen.

List wtóry Swiętego Jana Apostoła.

Rozdział ieden.

I. Ten List pisany iest do iedney pobożney Pani, która dziatki miała w boiaźni Bożey wychowane 1. 2. II. którą pozdrowiwszy Apostoł 3. III. a że się w prawdzie kochała, z tego się ucieszywszy 4. IV. prosi, aby w miłości Chrześciańskiey trwała 5. 6. V. a wiedząc, że wiele iest zwodzicielów 7-9. VI. onych się pilnie strzegła 10-13.

Starszy wybraney Pani, i dziatkom iey, które ia miłuię w prawdzie, a nie ia tylko, ale i wszyscy, którzy poznali prawdę,

2. Dla prawdy, która zostawa w nas, i z nami będzie na wieki.

II. 3. Niech będzie z wami łaska, miłosierdzie i pokóy od Boga oyca, i od PAna JEzusa Chrystusa, syna oycowego, w prawdzie i w miłości.

III. 4. Uradowałem się bardzo, żem znalazł niektóre z dziatek* twoich chodzące w prawdzie, iakośmy przykazanie wzięli od oyca.

*3 Jan. w. 4.

IV. 5. A teraz proszę cię, Pani! nie iako przykazanie nowe* pisząc ci, ale któreśmy mieli od początku, abyśmy iedni drugie † miłowali.

* 1 Jan. 2, 7. 8. † Jan. 13, 34. r. 15, 12. 1 Jan. 3, 11.

6. A ta* iest miłość, abyśmy chodzili według przykazań iego. A przykazanie to iest, iakoście słyszeli od początku, abyście w nim chodzili.

*Jan. 14, 21.

V. 7. Gdyż wiele * zwodzicielów wyszło na świat, którzy nie wyznawaią, że JEzus Chrystus przyszedł w ciele; ten iest zwodzicielem i Antychrystem. *1 Jan. 4, 1.

8. Strzeżcie samych siebie, żebyśmy nie stracili tego, koło czegośmy pracowali, ale żebyśmy odpłatę zupełną wzięli.

9. Wszelki, co przestępuie, a nie zostawa w nauce Chrystusowey, Boga niema; kto zostawa w nauce Chrystusowey, ten i oyca i syna ma.

VI. 10. Jeźli kto przychodzi* do was, a tey nauki nie przynosi, nie przyimuycie go w dom, ani go pozdrawiaycie. *Rzym. 16, 17.

1 Kor. 5, 11. Tyt. 3, 10.

11. Albowiem kto takiego pozdrawia*, uczestnikiem iest złych uczynków iego. * 1 Tym. 5, 22.

12. Maiąc wam wiele pisać, nie chciałem przez papier i inkaust; ale mam nadzieię, że do was przyidę, i ustnie z wami mówić będę, aby radość nasza była* zupełna.

*1 Jan. 1, 4.

13. Pozdrawiaią cię dziatki siostry twoiey w PAnu wybraney. Amen.

List trzeci Swiętego Jana Apostoła.

Rozdział ieden.

Jan święty I. powinszowawszy szczęścia Gaiowi 1. 2. II. uprzeymość 3. 4. III. i gościnność iego zaleca 5-8. IV. ale Dyotrefesowę hardość winuie 9. 10. V. Gaię napomina, aby w dobrzeczynieniu trwał 11. V. Demetryusza zaleca 12-15.

Starszy Gaiowi miłemu, którego ia miłuię w prawdzie.

2. Naymilszy! nayprzód żądam, abyć się dobrze powodziło, i abyś był zdrów, tak iako się dobrze powodzi duszy twoiey.

II. 3. Albowiem wielcem się uradował, gdy przyszli bracia, i dali świadectwo o twoiey prawdzie, iako ty w prawdzie chodzisz.

4. Większey nad tę radości nie mam, iako gdy słyszę, iż dziatki* moie chodzą w szczerości.

*2 Jan. w. 4. 1 Tess. 3, 8.

III. 5. Naymilszy! wiernie czynisz, cokolwiek czynisz przeciwko braci i przeciw gościom,

6. Którzy świadectwo wydali o miłości twoiey przed zborem; i dobrze uczynisz, ieżli ie odprowadzisz iako przystoi przed Bogiem.

7. Albowiem dla imienia iego wyszli, nic nie wziąwszy od Poganów.

8. My tedy takowe powinniśmy przyimować, abyśmy byli pomocnikami prawdzie.

IV. 9. Pisałem do zboru waszego; ale Dyotrefes, który chce bydź przednieyszy między nimi, nie przyimuie nas.

10. Przeto ieżli przyidę, przypomnię uczynki iego, które czyni, słowami złymi obmawiaiąc nas, a nie

maiąc dosyć na tym, i sam braci nie przyimuie, i tym, coby przyiąć chcieli, zabrania, i ze zboru ie wyłącza.

V. 11. Naymilszy! ☞ nie naśladuy złego, ale dobrego. Kto dobrze czyni, z Boga iest; ale kto źle*czyni, nie widział Boga. ✠ *1 Jan. 3, 6.

VI. 12. Demetryuszowi świadectwo iest dane od wszystkich, i od samey prawdy; lecz i my świadectwo o nim dawamy, a wiecie, iż świadectwo nasze prawdziwe iest.

13. Wielem miał pisać; lecz nie chcę pisać inkaustem i piorem;

14. Bo mam nadzieię, że cię w rychle uyrzę, a tedy ustnie mówić będziemy.

15. Pokóy tobie. Pozdrawiaią cię przyiaciele. Pozdrów i ty przyiacioły z imienia.

List powszechny Swiętego Judasa Apostoła.

Rozdział ieden.

I. Judas pozdrowiwszy wierne 1. 2. II. napomina ich, aby się tych strzegli, którzy łaski Chrystusowey do swey woli używaią 3. 4. III. które iż Bóg pokarze, trzema przykładami pokazuie 5:13. IV. proroctwo Enochowe przywodzi 14:19. V. Na ostatek sposób, iako się wierni sztuk tych zwodzicielów ustrzedz maią, pokazuie 20:25.

Judas, *sługa JEzusa Chrystusa a brat †Jakubów, od Boga oyca poświęconym i w JEzusie Chrystusie zachowanym i powołanym: *Jan. 14, 22. †Matt. 10, 3.

2. Miłosierdzie, i pokóy, i miłość niech się wam rozmnoży.

II. 3. Naymilsi! wszelką pilność czyniąc, abym wam pisał o spólecznym zbawieniu, musiałem wam pisać, napominaiąc, iżbyście boiowali o wiarę raz Swiętym podaną.

4. Albowiem wkradli się niektórzy ludzie, dawno iuż przedtym naznaczeni na to potępienie, niepobożni, którzy łaskę Boga naszego obracaią w rozpustę, i samego się Boga, i panuiącego PAna naszego JEzusa Chrystusa zapieraią.

III. 5. Przetoż chcę wam przypomnieć, którzy iuż raz o tym wiecie, że chociaż Pan lud z ziemie Egipskiey wyswobodził, przecię potym te, którzy nie wierzyli, potracił. *4 Moy. 14, 29. r. 26, 64. 65.

6. Także Anioły, którzy nie zachowali * pierwszego stanu swego, ale opuścili mieszkanie swoie, na sąd dnia wielkiego związkami wiecznymi pod chmurą zachował. *Jan. 8, 44. †2 Piotr. 2, 4.

7. Jako Sodoma*i Gomorra, i okoliczne miasta, gdy tymże sposobem iako i one zwszeteczniały i udały się za cudzym ciałem, wystawione są na przykład, ognia wiecznego karanie ponosząc: *1 M. 19, 22:24. Łuk. 17, 29. 2 Piotr. 2, 6.

8. Także też i ci iako snem zmorzeni, ciało*plugawią, ale zwierzchnością pogardzaią, i przełożeństwa bluźnią. *1 Piotr. 2, 10.

9. Lecz Michał Archanioł, gdy się z diabłem rozpieraiąc wadził o ciało Moyżeszowe, nie śmiał podnieść przeciwko niemu sądu bluźnierskiego, ale rzekł: Niech cię * Pan zgromi. *Zach. 3, 2.

10. A ci, czego nie znaią, to bluźnią; a co z przyrodzenia * znaią, iako bezrozumne bydła w tym się psuią. *2 Piotr. 2, 12.

11. Biada im! bo się drogą Kainową*udali, a za błędem †Balaamowey zapłaty puścili się, i przeciwieństwem Korego †† poginęli. *1 Moy. 4, 8. †4 M. 22, 23. 2 Piotr. 2, 15. †† 4 M. 16, 1.

12. Cić są na świętych ucztach waszych*zmazami, którzy z wami goduiąc bez wstydu, sami się pasą; są obłoki†bezwodne, które od wiatrów tam i sam unoszone bywaią; drzewa zwiędłe, nieużyteczne, dwakroć zmarłe i wykorzenione; *2 Piotr. 2, 13. †2 Piotr. 2, 17.

13. Wały wściekłe morskie, wyrzucaiące swoie sprośności, gwiazdy błąkaiące się, którym chmura ciemności zachowana iest na wieki.

IV. 14. A prorokował też o nich siódmy od Adama * Enoch, mówiąc: ☞ Oto, PAN idzie z świętymi tysiącami swoimi, *1 Moy. 5, 18.

15. Aby uczynił sąd wszystkim, i karał wszystkie niezbożniki między nimi ze wszystkich niepobożności ich,

ich, które niezbożnie płodzili, i ze wszystkich przykrości, które mówili przeciwko niemu niezbożni grzesznicy. ✠

16. Ci są szemracze utyskuiący sobie, według pożądliwości swoich chodzący, i których usta * mówią bardzo harde słowa, pochlebuiąc osobom dla swego pożytku.
*Ps. 17, 10. 2 Piotr. 2, 18.

17. Lecz wy, naymilsi! pamiętaycie na słowa przepowiedziane od Apostołów PAna naszego JEzusa Chrystusa;

18. Iż wam powiadali, że w ostateczny czas będą*naśmiewcy, chodzący według swoich niezbożnych pożądliwości. *1 Tym. 4, 1. 2 Tym. 3, 1. 2 Piotr. 3, 3.

19. Cić są, którzy się sami odłączaią, bydlęcy, Ducha Chrystusowego niemaiący.

V.20 Ale wy, naymilsi! buduiąc się na nayświętszey wierze waszey, i modląc się w Duchu świętym,

21. Samych siebie w miłości Bożey zachowaycie, oczekawaiąc miłosierdzia PAna naszego JEzusa Chrystusa ku żywotowi wiecznemu.

22. A nad niektórymi zmiłuycie się, rozsądkiem się rządząc;

23. A drugie przez postrach do zbawienia przywodzcie, z ognia ie wyrywaiąc, maiąc w nienawiści i suknią, któraby była od ciała pokalana.

24. A temu, który was może zachować od upadku, i stawić przed oblicznością chwały swoiey bez nagany z weselem,

25. Samemu mądremu BOgu, zbawicielowi naszemu, niech będzie chwała i wielmożność, moc i zwierzchność i teraz i po wszystkie wieki. Amen.

Obiawienie Swiętego Jana Teologa.

Rozdział I.

I. Proroctwo o przyszłych rzeczach z obiawienia tego, który iest początkiem i końcem 1-11. II. potym siedmi świeczników 12. III. między którymi widział podobnego Synowi człowieczemu 13-15. IV. i siedmi gwiazd 16-19. V. taiemnicę wykłada 20.

Obiawienie JEzusa Chrystusa, które mu dał Bóg, aby okazał sługom swoim rzeczy, które się w rychle dziać maią; a on ie oznaymił i posłał przez Anioła swoiego słudze swemu Janowi,

2. Który świadectwo wydał słowu Bożemu, i świadectwu JEzusa Chrystusa, i cokolwiek widział.

3. ☞ Błogosławiony, który czyta, i ci, którzy słuchaią słów proroctwa tego, i zachowywaią to, co w nim iest napisano; albowiem czas*blisko iest. ✠ *Rzym. 13, 11.

4. Jan siedmi zborom, które są w Azyi. Łaska wam i pokóy niech będzie od tego, który*iest, i który był, i który przyiść ma; i od siedmi duchów, którzy są przed oblicznością stolicy iego; *2 Moy. 3, 14.

5. I od JEzusa Chrystusa, który iest onym świadkiem wiernym pierworodnym*z umarłych, i Książęciem Królów ziemie, który nas umiłował, i omył†nas z grzechów naszych††krwią swoią;
*1 Kor. 15, 20. Koloss. 1, 18. †Efez. 1, 7. ††Jan. 9, 14.

6. I uczynił nas Królmi i Kapłanami Bogu, oycu swemu; iemuż niech będzie chwała i moc na wieki wieków. Amen.

7. Oto, idzie z obłokami, i uyrzy go wszelkie oko, i ci, którzy go przebili*; i narzekać będą przed nim wszystkie pokolenia ziemie. Tak, Amen. *Zach. 12, 10.

8. ☞ Jam iest Alfa i Omega, początek i koniec, mówi PAn, który iest, i który był, i który przyiść ma, on Wszechmogący. ✠ *Obiaw. 22, 13.

9. Ja Jan, którym też iest bratem waszym, i uczestnikiem w ucisku, i w królestwie, i w cierpliwości JEzusa Chrystusa, byłem na wyspie, którą zowią Patmos, dla słowa Bożego, i dla świadectwa JEzusa Chrystusa;

10. Byłem w zachwyceniu ducha w dzień PAński, i słyszałem za sobą głos wielki iako trąby, mówiący:

11. Jam iest Alfa i Omega, on pierwszy i ostatny; a co widzisz,

napiß w księgi, i posliy siedmi zborom, które są w Azyi, do Efezu, i do Smyrny, i do Pergamu, i do Tyatyru, i do Sardów, i do Filadelfii, i do Laodycei.

II. 12. J obróciłem się, abym widział on głos, który mówił ze mną: a obróciwßy się, uyrzałem siedm * świeczników złotych,

*2 Moy. 25, 37.

III. 13. A w pośrzodku onych siedmi świeczników podobnego Synowi człowieczemu, obleczonego w długą ßatę, i przepasanego na piersiach pasem złotym;

14. A głowa iego i włosy były białe, iako wełna biała, iako śnieg, a oczy iego iako płomień ognia;

15. A nogi iego podobne mosiądzowi, iakoby w piecu rozpalone, a głos iego, iako głos wielu wód.

IV. 16. J miał w prawey ręce swoiey siedm gwiazd, a z ust iego wychodził miecz z obu stron ostry, a oblicze iego iako słońce,†kiedy iasno świeci. [† G. w mocy swoiey.]

17. A gdym go uyrzał, upadłem do nóg iego, iako martwy. J włożył prawą rękę swoię na mię, mówiąc mi: ☞ Nie bóy się! Jam iest on pierwßy* i ostatny, * Jz.41,4. c.44,6.

18. J żywiący; a byłem umarły, a otom iest żywy na wieki wieków. Amen. J mam klucze* piekła i śmierci. ⁂ * Jzai. 22, 22.

19. Napiß * te rzeczy, któreś widział, i które są, i które się dziać maią napotym, * Obiaw. 14, 13.

V. 20. Taiemnicę onych siedmi *gwiazd, któreś widział w prawey ręce moiey, i siedmi świeczników złotych. Siedm onych gwiazd są Aniołowie siedmi zborów, a siedm świeczników, któreś widział, iest siedm zborów. * Obiaw. 2, 1,

Rozdział II.

I. PAN Janowi rozkazał napisać to, co sam widział bydź potrzebnego zborom 1. II. Efeskiemu 2:7. III. Smyrneńskiemu 8:11. IV. Pergameńskiemu 12:17. V. Tyatyrskiemu 18:24. VI. upominaiąc ich, aby to, co wzięli od Apostołów, wiernie trzymali 25:29.

Aniołowi zboru Efeskiego napiß: To mówi ten, który trzyma siedm gwiazd w prawey ręce swoiey, który się przechadza w pośrzod onych siedmi świeczników złotych:

II. 2. Znam uczynki twoie, i pracę twoię, i cierpliwość twoię, a iż nie możeß cierpieć złych, i doświadczyłeś tych, którzy się mienią bydź Apostołami, a nie są, i znalazłeś ie, że są kłamcami;

3. J znaßałeś, i maß cierpliwość, i pracowałeś dla imienia mego, a nie ustałeś.

4. Ale mam nieco przeciwko tobie, żeś miłość twoię pierwßą opuścił.

5. Pamiętayże tedy, zkądeś wypadł, a pokutuy, *i czyń uczynki pierwße; a ieźli nie chceß, przyidę przeciwko tobie rychło, a porußę świecznik twóy z mieysca swego, ieźlibyś nie pokutował. * Matt. 3, 2.

6. Ale wżdy to maß, iż nienawidziß uczynków Nikolaitów, których i ia nienawidzę.

7. Kto ma ußy, niechay * słucha, co Duch mówi zborom: Temu, co zwycięży, dam ieść z drzewa żywota, które iest w pośrzodku Raiu Bożego. * Matt. 11, 15.

III. 8. A Aniołowi zboru Smyrneńskiego napiß: To mówi pierwßy i ostatny, który był umarł i ożył:

9. Znam uczynki twoie, i ucisk, i ubóstwo, (aleś bogaty,) i bluźnierstwo tych, którzy się powiadaią bydź Żydami, a nie są, ale są bóżnicą ßatańską.

10. Nic się nie bóy* tego, co máß cierpieć. Oto, wrzuci diabeł niektóre z was do więzienia, abyście byli doświadczeni; i będziecie mieli ucisk przez dziesięć dni. ☞ Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci koronę żywota. ⁂ * Matt. 10, 28.

11. Kto* ma ußy, niechay słucha, co Duch mówi zborom: Kto zwycięży, nie będzie obrażony od wtórey śmierci. * Matt. 11, 15.

IV. 12. A Aniołowi zboru Pergameńskiego napiß: To mówi ten, który ma miecz on z obudwu stron ostry: * Żyd. 4, 12. Obiaw. 1, 16.

13. Znam uczynki twoie, i gdzie mießkaß, to iest, gdzie iest* stolica ßatańska, a iż trzymaß imię moie, i nie zaprzałeś się wiary moiey i w one dni, w które Antypas, świadek móy

wierny,

wierny, zabity iest u was, gdzie szatan mieszka. *Obiaw. 13, 2.
14. Ale mam nieco przeciwko tobie, iż tam masz te, ktorzy trzymaią naukę *Balaamowę, który uczył Balaka, aby wrzucił zgorszenie przed syny Izraelskie, żeby iedli rzeczy bałwanom ofiarowane, i wszeteczeństwo płodzili. *4 Moy. 25, 1. 2. 3. &c.
15. Także masz i te, ktorzy trzymaią naukę Nikolaitów, co ia mam w nienawiści.
16. Pokutuyże; a ieżli nie będziesz, przyidę przeciwko tobie w rychle, i będę walczył z nimi mieczem ust moich. *Obiaw. 19, 15. 21.
17. Kto ma uszy, niechay słucha, co Duch mówi zborom: Temu, co zwycięży, dam ieść z oney manny skrytey; i dam mu kamyk biały, a na onym kamyku imię nowe napisane, którego nikt nie zna, tylko ten, który ie przyimuie.
V. 18. A Aniołowi zboru Tyatyrskiego napisz: To mówi syn Boży, który ma oczy swoie iako płomień ognia, a nogi iego podobne są mosiądzowi:
19. Znam uczynki twoie, i miłość i posługi, i wiarę, i cierpliwość twoię i uczynki twoie, a że ostatnych rzeczy więcey iest, niż pierwszych.
20. Ale mam nieco *przeciwko tobie, iż niewieście †Jezabeli, która się mieni bydź prorokinią, dopuszczasz uczyć i zwodzić sługi moie, żeby wszeteczeństwo płodzili, i rzeczy bałwanom ofiarowane iedli. *Obiaw. 2, 4. †1 Król. 16, 31.
21. I dałem iey *czas, aby pokutowała z wszeteczeństwa swego; ale nie pokutowała. *Rzym. 2, 4.
22. Oto, ia porzucę ią *na łoże, i te, którzy z nią cudzołożą, w ucisk wielki, ieżliby nie pokutowali z uczynków swoich; *Obiaw. 18, 6. 9.
23. A dzieci iey pobiię na śmierć; i poznaią wszystkie zbory, żem ia iest ten, który się badam *nerek i serc; i dam każdemu z was według uczynków waszych. *1 Sam. 16, 7. Ps. 7, 10. Jer. 11, 20. r. 17, 10. r. 20, 12.
24. A wam mówię, i drugim, którzyście w Tyatyrzech, którzykolwiek nie maią tey nauki, i którzy nie poznali głębokości szatańskich, iako mówią: Nie włożę na was innego brzemienia.
VI. 25. Wszakże to, co macie, trzymaycie, aż przyidę.
26. A kto zwycięży i zachowa aż do końca uczynki moie, dam mu zwierzchność *nad Poganami. *Ps. 2, 8.
27. I będzie ie rządził laską żelazną; iako statki garncarskie skruszeni będą, iakom i ia wziął od oyca mego.
28. I dam mu gwiazdę poranną.
29. Kto ma uszy, niechay słucha, co Duch mówi zborom.

Rozdział III.

I. List do pasterzów zboru Sardyńskiego 1-6. II. Filadelfskiego 7-13. III. Laodyceńskiego, na to napisane, aby było sługom Bożym zamiast zwierciadła, w którym powinności swoie upatrować maią 14-22.

A Aniołowi zboru, który iest w Sardziech, napisz: To mówi ten, który ma *siedm Duchów Bożych i siedm gwiazd: Znam uczynki twoie, iż masz imię, że żywiesz; aleś iest umarły. *Obiaw. 1, 4.
2. Bądź czuyny, a utwierdzay inne, którzy umrzeć maią; albowiem nie znalazłem uczynków twoich zupełnych przed Bogiem.
3. Pamiętay tedy, iakoś wziął i słyszał, a chouway i pokutuy. Jeźli tedy czuć nie będziesz, przyidę na cię iako *złodziey, a nie zrozumiesz, którey godziny przyidę na cię. *1 Tess. 5, 2. 2 Piotr. 3, 10.
4. Ale masz niektóre † osoby w Sardziech, które nie pokalały szat swoich; przetoż chodzić będą ze mną w szatach białych, iż godni są. [† G. mało imión.]
5. Kto zwycięży, ten będzie obleczony w szaty białe, i nie wymażę *imienia iego z księgi żywota, ale wyznam imię iego przed obliczem oyca moiego i przed Aniołami iego. *Filip. 4, 3.
6. Kto ma uszy, niechay słucha, co Duch mówi zborom.
II. 7. A Aniołowi zboru Filadelfskiego napisz: To mówi on Święty i Prawdziwy, który ma klucz Dawidów, który otwiera a nikt nie zawiera, i zawiera a nikt nie otwiera: *Izai. 22, 22.
8. Znam uczynki twoie; otom wystawił przed tobą drzwi otworzone,

a żaden nie może ich zamknąć; bo acz masz nie wielką moc, przecięś zachował słowo moie, i nie zaprzałeś się imienia mego.

9. Otoć dam niektóre z bóżnicy szatańskiey, którzy się powiadaią bydź Żydami, a nie są, ale kłamaią. Oto sprawię, że przyidą, i będą się kłaniali przed nogami twymi, i poznaią, żem ia cię umiłował.

10. Żeś zachował słowo cierpliwości moiey, ia też cię zachowam od godziny pokuszenia, która przyidzie na wszystek świat, aby doświadczyła mieszkaiących na ziemi;

11. ☞ Oto, idę rychło; trzymay, co masz, aby nikt nie wziął korony twoiey. ✠

12. Kto zwycięży, uczynię go filarem w kościele Boga moiego, a więcey z niego iuż nie wynidzie; i napiszę na nim imię Boga mego, i imię miasta Boga mego, nowego Jeruzalemu, które zstępuie z nieba od Boga mego, i imię moie nowe.

13. Kto ma uszy, niechay słucha, co Duch mówi zborom.

III 14. A Aniołowi zboru Laodyceńskiego napisz: To mówi Amen, świadek on wierny i prawdziwy, początek stworzenia Bożego:

15. Znam uczynki twoie, żeś nie iest ani zimny ani gorący; bodayżeś był zimny, albo gorący!

16. A tak, ponieważeś letny, a ani zimny ani gorący, wyrzucę cię z ust moich.

17. Albowiem mówisz: Jestem * bogaty i zbogaciłem się, a niczego nie potrzebuię; a nie wiesz, żeś ty biedny i mizerny, i ubogi, i ślepy, i nagi. * 1 Kor. 4, 8.

18. Radzęć, abyś kupił u mnie złota * w ogniu doświadczonego, abyś był bogaty, i szaty białe, abyś był obleczony, a żeby się nie okazowała sromota nagości twoiey; a oczy twoie namaż maścią wzrok naprawiaiącą, abyś widział. * 1 Piotr. 1, 7.

19. ☞ Ja którekolwiek miłuię, strofuię * i karzę. ✠ Bądź tedy gorliwym a pokutuy. * Job. 5, 17. Przyp. 3, 11. 12. Żyd. 12, 5. 6.

20. ☞ Oto, stoię u drzwi i kołacę; ieżliby kto usłyszał głos móy, i otworzył drzwi, wnidę do niego, i będę z nim wieczerzał, a on ze mną. ✠

21. Kto zwycięży, dam mu siedzieć z sobą na stolicy moiey, iakom i ia zwyciężył, i usiadłem z oycem moim na stolicy iego.

22. Kto ma uszy, niechay słucha, co Duch mówi zborom.

Rozdział IV.

I. PAna siedzącego widział na stolicy między dwudziestą i czterema Starcami 1. 3. II. a przy tym, łyskanie, dźwięk, gromobicie, lampy 5. III. szklane morze 6. IV. czworo zwierząt 7. 9. V. starce chwalące PAna 10. 11.

Potymem widział, a oto, drzwi były otworzone w niebie, a głos pierwszy, którym słyszał, iako trąby mówiący ze mną, i rzekł: Wstąp sam, a pokażęć, co się ma dziać napotym.

2. A zarazem byłem * w zachwyceniu ducha, a oto, stolica postawiona była na niebie, a na stolicy siedziała osoba. * Obiaw. 1, 10.

3. A ten, który siedział, podobny był na weyrzeniu kamieniowi * Jaspisowi i Sardynowi; a około oney stolicy była tęcza, na weyrzeniu podobna Szmaragdowi. * Ezech. 1, 26.

4. A około oney stolicy było stolic dwadzieścia i cztery; a na onych stolicach widziałem dwudziestu i czterech Starców siedzących, obleczonych w szaty białe, a na głowach swoich mieli korony złote.

II. 5. A z oney stolicy wychodziły łyskawice, i gromy, i głosy, i siedm lamp ognistych goraiących przed stolicą, które są * siedm Duchów Bożych. * Obiaw. 1, 4.

III. 6. A przed oną stolicą było morze szklane, podobne kryształowi, a w pośrzodku stolicy i około stolicy czworo zwierząt pełnych oczu z przodku i z tyłu.

IV. 7. A pierwsze zwierzę podobne było lwowi, a wtóre zwierzę podobne cielcowi, a trzecie zwierzę miało twarz iako człowiek, a czwarte zwierzę podobne było orłowi latającemu.

8. A oto, każde z osobna z onych czterech zwierząt miało sześć skrzydeł w około, a wewnątrz były pełne oczu, a odpoczynku nie maią we dnie

dnie i w nocy, mówiąc: ☞ Swięty, * święty, święty PAN, Bóg wszechmogący, który był, i iest, i przyiść ma. ✠ * Izai. 6, 3.

9. A gdy one zwierzęta dawały chwałę, i cześć, i dziękowanie siedzącemu na stolicy, żywiącemu na wieki wieków,

V. 10. Upadli cztéry dwadzieścia Starcy przed obliczem siedzącego na stolicy, i kłaniali się żywiącemu na wieki wieków, i rzucali korony swoie przed stolicą, mówiąc:

11. ☞ Godzineś * iest, PAnie! wziąć chwałę i cześć, i moc; boś ty stworzył wszystkie rzeczy, i za wolą twoią trwaią, i stworzone są. ✠ * Obiaw. 5, 12.

Rozdział V.

I. Księgi siedmią pieczęci zapieczętowane 1. 2. II. których żaden otworzyć nie mogł 3. 5. III. tylko baranek on Boży, którego wszyscy mieszkańcy niebiescy chwalili i wiecznie chwalić będą 7: 14.

I † widziałem po prawey ręce siedzącego na stolicy, księgi * napisane, wewnątrz i zewnątrz zapieczętowane siedmią pieczęci.
[† I. potym widział.] * Ezech. 2, 9. 10.

2. I widziałem Anioła mocnego, wołaiącego głosem wielkim: Kto iest godzien otworzyć te księgi, i odpieczętować pieczęci ich?

II. 3. A nikt nie mogł ani w niebie ani na ziemi, ani pod ziemią otworzyć onych ksiąg, ani weyrzeć w nie.

4. I płakałem bardzo, iż nikt nie był znaleziony godny, aby otworzył i czytał księgi, i weyrzał w nie.

5. Tedy mi ieden z onych Starców rzekł: ☞ Nie płacz! Oto, zwyciężył lew, który iest z pokolenia * Judowego, korzeń † Dawidów, aby otworzył księgi, i odpieczętował siedm pieczęci ich. ✠
* 1 Moy. 49, 10. 11. † Izai. 11, 1.

III. 6. I poyrzałem, a oto, między stolicą, i cztérema onymi zwierzętami, i między onymi Starcami Baranek stał iako zabity, maiąc siedm rogów, i siedm oczy, które są siedm Duchów Bożych, posłanych na wszystkę ziemię.

7. Ten przyszedł i wziął one księgi z prawey ręki siedzącego na stolicy.

8. A gdy wziął one księgi, zaraz ono czworo zwierząt, i oni dwadzieścia i cztéry Starcy upadli przed barankiem, maiąc każdy z nich cytry i czasze złote, pełne wonnych rzeczy, które są modlitwy Swiętych.

9. I śpiewali nową pieśń, mówiąc: Godzieneś iest wziąć księgi, i otworzyć pieczęci ich, żeś był zabity, i odkupiłeś nas Bogu przez krew * swoię ze wszelkiego pokolenia, i ięzyka, i ludu, i narodu;
* 1 Piotr. 1, 19.

10. I uczyniłeś nas Bogu naszemu * Królmi i Kapłanami, i królować będziemy na ziemi. * 1 Piotr. 2, 5. 9.

11. I widziałem i słyszałem głos wielu Aniołów około oney stolicy, i onych zwierząt i onych Starców; a była liczba ich tysiąckroć sto tysięcy, i dziesięćkroć sto tysięcy,

12. Mówiących głosem wielkim: ☞ Godzien iest ten Baranek zabity, wziąć moc, i bogactwo, i mądrość, i siłę, i cześć, i chwałę i błogosławieństwo. ✠

13. A wszelkie stworzenie, które iest na niebie i na ziemi i pod ziemią i w morzu, i wszystko, co w nich iest, słyszałem mówiące: Siedzącemu na stolicy, i Barankowi błogosławieństwo, i cześć, i chwała, i siła, na wieki wieków.

14. A czworo onych zwierząt rzekło: Amen. A oni dwadzieścia i cztéry Starcy upadli, i kłaniali się żywiącemu na wieki wieków.

Rozdział VI.

I. Baranek pierwszą pieczęć ksiąg otworzył 1. 2. II potym wtórą 3. 4. III. trzecią 5. 6. IV. czwartą 7. 8. V. piątą 9. 11. VI. i szóstą. Po których otworzeniu wszczęły się mordy, głody, mory, uskarżania Swiętych, drżenia ziemie, i rozmaite widziadła na niebie 12. 16. VII dzień sądny 17.

I widziałem, gdy otworzył Baranek iednę z onych pieczęci, i słyszałem iedno ze * cztérech zwierząt, mówiące, iakoby głos gromu, Chodź a patrzay! * Obiaw. 4, 6.

2. I widziałem, a oto, koń biały, a ten, który na nim siedział, miał łuk, i dano mu koronę, i wyszedł iako zwycięzca, ażeby zwyciężał.

II. 3. A gdy otworzył wtórą pieczęć, słyszałem wtóre zwierzę mówiące: Chodź a patrzay!

 4. I

4. J wyßedł drugi koń rydzy; a temu, który na nim siedział dano, aby odiął pokóy z ziemie, a iżby iedni drugie zabiiali, i dano mu miecz wielki.

III. 5. A gdy otworzył trzecią pieczęć, słyßałem trzecie zwierzę mówiące: Chodź a patrzay! J widziałem, a oto, koń wrony, a ten, co na nim siedział, miał ßalę w ręce swoiey.

6. J słyßałem głos z pośrzodku onych czworga zwierząt mówiący: Miarka pßenicy za groß, a trzy miarki ięczmienia za groß; a nie ßkodź oliwie i winu.

IV. 7. A gdy otworzył czwartą pieczęć, słyßałem głos czwartego zwierzęcia mówiący: Chodź a patrzay!

8. J widziałem, a oto, koń płowy, a tego, który siedział na nim, imię było śmierć, a piekło ßło za nim; i dana im ieſt moc nad czwartą częścią ziemie, aby zabiiali mieczem, i głodem, i morem, i przez zwierzęta ziemſkie.

V. 9. A gdy otworzył piątą pieczęć, widziałem pod ołtarzem duße pobitych dla słowa Bożego i dla świadectwa, które wydawali;

10. J wołali głoſem wielkim, mówiąc: ☞ Dokądże, PAnie święty i prawdziwy! nie sądziß i nie mściß się krwie naßey nad tymi, którzy mießkaią na ziemi? ☩

11. J dane są każdemu z nich ßaty białe, i powiedziano im, aby odpoczywali ießcze na mały czas, ażby się dopełnił poczet społſług ich i braci ich, którzy maią bydź pobici, iako i oni.

VI. 12. J widziałem, gdy otworzył ßóſtą pieczęć, a oto, stało się wielkie trzęsienie ziemie, a słońce zczerniało iako wór włosiany, i księżyc wßyſtek stał się iako krew;

13. A gwiazdy niebieſkie padały na ziemię, tak iako drzewo figowe zrzuca z siebie figi swoie niedoſtałe, gdy od wiatru wielkiego bywa zachwiane.

14. A niebo uſtąpiło iako księgi zwinione, a wßelka góra i wyſpy z mieyſca się swego porußyły;

15. A Królowie ziemie, i książęta, i bogacze, i hetmani, i mocarze, i każdy niewolnik, i każdy wolny pokryli się* w iaſkinie i w ſkały gór,

*Izai. 2, 19.

16. J rzekli górom i ſkałom: Upadnicie * na nas, i zakryicie nas przed obliczem tego, który siedzi na ſtolicy, i przed gniéwem tego Baranka;

*Ozeaß. 10, 8. Luk. 23, 30.

VII. 17. Albowiem przyßedł dzień on wielki gniéwu iego, i któż się oſtać może?

Rozdział VII.

I. Vryſtoſzący po świecie Aniołowie 1. 2. II. byli zahamowani, ażby wybrane ze wßego pokolenia zapieczętowano 3-8. III. niezliczone zaſtępy przed tronem ſtoiące 9. 10. IV. Anieli Boży i Starcami chwalący PAna 11. 12. V. ci co dla imienia PAńſkiego cierpieli 13. 14. VI. i wieczne ßczęście ich 15-17.

Potymem widział cztérech Aniołów ſtoiących na cztérech węgłach ziemie, trzymaiących cztéry wiatry ziemie, aby nie wiał wiatr na ziemię, ani na morze, ani na żadne drzewo.

(Lekc. na dzień wßyſtkich Swiętych.)

2. J widziałem inßego Anioła występuiącego od wſchodu słońca, maiącego pieczęć Boga żywego, i zawołał głoſem wielkim na onych cztérech Aniołów, którym dano, aby ßkodzili ziemi i morzu;

II. 3. Mówiąc: Nie ßkodźcie ziemi ani morzu, ani drzewom, aż popieczętuiemy ſługi Boga naßego na czołach ich.

4. J usłyßałem liczbę popieczętowanych; ſto cztérdzieści i cztéry tysiące ieſt popieczętowanych ze wßyſtkich pokoleń synów Jzraelſkich:

5. Z pokolenia Judowego dwanaście tysięcy popieczętowanych; z pokolenia Rubenowego dwanaście tysięcy popieczętowanych; z pokolenia Gadowego dwanaście tysięcy popieczętowanych;

6. Z pokolenia Aſerowego dwanaście tysięcy popieczętowanych; z pokolenia Neftalimowego dwanaście tysięcy popieczętowanych; z pokolenia Manaſesowego dwanaście tysięcy popieczętowanych;

7. Z pokolenia Symeonowego dwanaście tysięcy popieczętowanych;

nych; z pokolenia Lewiego dwanaście tysięcy popieczętowanych; z pokolenia Jsascharowego dwanaście tysięcy popieczętowanych;

8. Z pokolenia Zabulonowego dwanaście tysięcy popieczętowanych; z pokolenia Józefowego dwanaście tysięcy popieczętowanych; z pokolenia Beniaminowego dwanaście tysięcy popieczętowanych.

III. 9. Potymem widział, a oto, lud wielki, którego nie mógł nikt zliczyć, z każdego narodu i pokolenia, i ludzi, i języków, którzy stali przed stolicą i przed oblicznością Baranka, obleczeni w szaty białe, a palmy były w ręku ich.

10. J wołali głosem wielkim, mówiąc: Zbawienie należy Bogu naszemu, siedzącemu na stolicy, i Barankowi.

IV. 11. A wszyscy Aniołowie stali około stolicy i Starców i czworga zwierząt, i upadli przed stolicą na oblicze swoie, i kłaniali się Bogu,

12. Mówiąc: ☞ Amen! Błogosławieństwo, i chwała, i mądrość, i dziękowanie, i cześć, i moc, i siła Bogu naszemu na wieki wieków. Amen.] ☩

V. 13. J odpowiedział ieden z onych Starców i rzekł mi: Ci, którzy są obleczeni w szaty białe, co zacz są? i zkąd przyszli?

14. J rzekłem mu: PAnie! ty wiesz. J rzekł mi: ☞ Cić są, którzy przyszli z ucisku wielkiego, i omyli szaty swoie, i wybielili ie we krwi Barankowey.

VI. 15. Dla tego są przed stolicą Bożą, i służą mu we dnie i w nocy w kościele iego, ☩ a ten, który siedzi na stolicy, iako namiotem zasłoni ie.

16. Nie będą więcey *łaknąć, i nie będą więcey pragnąć, i nie uderzy †na nie słońce, ani żadne gorąco.
*Jzai. 49, 10. †Ps. 121, 6.

17. Albowiem Baranek, który iest w pośrzodku stolicy, będzie ie paść, i poprowadzi ie do żywych źrzodeł wód, i otrze Bóg *wszelką łzę z oczu ich. *Jzai. 25, 8. Obiaw. 21, 4.

Rozdział VIII.

I. Gdy siódmą pieczęć otworzono, ofiarowane były modlitwy Świętych przez kadzenie 1-5. II. siedm Aniołów wyszło z trąbami 6. III. gdy pierwsi czterey trąbili, ogień spadł 7. 8. IV. morze się poruszyło 9. 10. V. wody zgorzkły 11. VI. i gwiazdy się zaćmiły 12. 13.

A gdy otworzył siódmą pieczęć, stało się milczenie na niebie, iakoby przez pół godziny.

2. J widziałem siedm onych Aniołów, którzy stoią przed obliczem Bożym, a dano im siedm trąb.

3. A inszy Anioł przyszedł, i stanął przed ołtarzem, maiąc kadzilnicę złotą; i dano mu wiele kadzenia, aby ie ofiarował z modlitwami wszystkich Świętych na ołtarzu złotym, który iest przed stolicą.

4. J wstąpił *dym kadzenia z modlitwami Świętych z ręki Anioła przed oblicznosć Bożą. *Ps. 141, 2.

5. J wziął Anioł kadzilnicę, i napełnił ią ogniem z ołtarza, i zrzucił ią na ziemię; i stały się głosy, i gromy, i łyskawice, i trzęsienie ziemie.

II. 6. A onych siedm Aniołów, którzy mieli siedm trąb, nagotowało się, aby trąbili.

III. 7. J zatrąbił pierwszy Anioł, i stał się grad i ogień zmięszany ze krwią; i zrzucono to na ziemię, a trzecia część drzew zgorzała, i wszelka trawa zielona spalona iest.

8. Potym zatrąbił wtóry Anioł, a iakoby góra wielka ogniem pałaiąca wrzucona iest w morze, i obrócona iest w krew trzecia część morza.

IV. 9. J pozdychała w morzu trzecia część rzeczy stworzonych, które miały duszę, i trzecia część okrętów zginęła.

10. J zatrąbił trzeci Anioł, i spadła z nieba gwiazda wielka, goraiąca iako pochodnia, i upadła na trzecią część rzek, i na źrzódła wód.

V. 11. A imię oney gwiazdy zowią piołunem; i obróciła się trzecia część wód w piołun, a wiele ludzi pomarło od onych wód; bo się stały gorzkie.

VI. 12. Potym zatrąbił czwarty Anioł, a uderzona iest trzecia część słońca, i trzecia część księżyca, i trzecia część gwiazd, tak iż się trzecia część ich zaćmiła, i trzecia część dnia nie świeciła, także i nocy.

13. J widziałem i słyszałem iednego Anioła lecącego przez pośrzodek nieba, mówiącego głosem wielkim: Biada, biada, biada mieszkaiącym na ziemi dla innych głosów trąby trzech Aniołów, którzy zatrąbić maią!

Rozdział IX.

I. Gdy piąty Anioł zatrąbił 1. 2. II. Szarańcze wyszły 3-12. III. a szósty zatrąbiwszy 13. 14. IV. wywiodł konne 15-19. V. naród ludzki pustoszące 20. 21.

I zatrąbił piąty* Anioł, i widziałem, że gwiazda spadła z nieba na ziemię, a dano iey klucz studnie przepaści. *Obiaw. 8, 13.

2. J otworzyła studnią przepaści; i wystąpił dym z oney studnie, iakoby dym pieca wielkiego, i zaćmiło się słońce i powietrze od dymu oney studnie.

II. 3. A z onego dymu wyszły szarańcze na ziemię, i dano im moc, iako maią moc niedźwiadkowie ziemscy;

4. A rzeczono im, żeby nie szkodziły trawie ziemie, ani żadney rzeczy zieloney, ani żadnemu drzewu, ale tylko samym ludziom, którzy nie maią pieczęci Bożey na czołach swoich.

5. A dano im, nie żeby ie zabiiały, ale aby ie dręczyły przez pięć miesięcy, a udręczenie ich aby było iako udręczenie od niedźwiadka, gdy człowieka ukąsi.

6. Przetoż w one dni szukać będą ludzie* śmierci, ale iey nie znaydą; i będą chcieli umrzeć, ale śmierć od nich uciecze. *Jer. 8, 3. Ozea. 10, 8. Luk. 23, 30. Obiaw. 6, 16.

7. A kształt onych szarańczy podobny był koniom zgotowanym do bitwy, a na głowach ich były iakoby korony podobne złotu, a twarzy ich iako twarzy ludzkie;

8. J miały włosy iako włosy niewieście, a zęby ich były iako lwie;

9. A miały pancerze iako pancerze żelazne, a szum skrzydeł ich, iako grzmot wozów, gdy wiele koni bieży do bitwy.

10. A ogony miały podobne niedźwiadkom, a żądła były w ogonach ich, a moc ich była szkodzić ludziom przez pięć miesięcy;

11. A miały nad sobą Króla, Anioła przepaści, któremu imię po Żydowsku Abaddon, a po Grecku ma imię† Apollion. [† T. zatracaiący.]

12. Biada iedna przeszła, a oto, ieszcze idą dwie biedy potym.

III. 13. Tedy zatrąbił Anioł szósty, a słyszałem głos ieden ze czterech rogów ołtarza złotego, który iest przed oblicznością Bożą,

14. Mówiący szóstemu Aniołowi, który miał trąbę: Rozwiąż onych czterech Aniołów związanych u wielkiey rzeki Eufrates.

IV. 15. J rozwiązani są oni czterey Aniołowie, zgotowani na godzinę i na dzień, i na miesiąc, i na rok, aby pobili trzecią część ludzi.

16. A liczba woyska iezdnego była dwieściekroć tysiąc tysięcy; bom słyszał liczbę ich. *Ps. 68, 18. Dan. 7, 10.

17. Widziałem także konie w widzeniu, a ci, którzy siedzieli na nich, mieli pancerze ogniste hyacyntowe, i siarczane; a głowy onych koni były iako głowy lwie, a z gęby ich wychodził ogień i dym i siarka.

18. A od tego troyga pobita iest trzecia część ludzi od ognia, i od dymu, i od siarki, które wychodziły z gąb ich.

19. Albowiem moc ich iest w gębach ich i w ogonach ich; bo ogony ich wężom są podobne, maiące głowy, którymi szkodzą.

V. 20. A inni ludzie, którzy nie są pobici tymi plagami, ani pokutowali od uczynków rąk swoich, aby się nie kłaniali diabłom, i bałwanom złotym i śrebrnym, i miedzianym, i kamiennym i drzewianym, którzy ani widzieć* nie mogą, ani słyszeć, ani chodzić. *Ps. 115, 5. Ps. 135, 15. 16.

21. Ani pokutowali z mężobóystw swoich, ani z czarów swoich, ani z wszeteczeństw swoich, ani z złodzieystw swoich.

Rozdział X.

I. Anioł obłokiem przyodziany, księgi otworzone trzymaiąc 1-8. II. Janowi według obiawienia one zieść rozkazuie 9-11.

I widziałem drugiego Anioła mocnego, zstępuiącego z nieba, obłokiem odzianego, a na głowie iego była tęcza, a oblicze iego iako słońce, a nogi iego iako słupy ognia.

2. A miał w ręce swoiey książeczki otworzone, i postawił nogę swoię prawą

prawą na morzu, *a lewą na ziemi.
*Ps. 72, 8.

3. I zawołał głosem wielkim, iako lew ryczy; a gdy przestał wołać, mówiło siedm gromów głosy swoie.

4. A gdy odmówiło siedm gromów głosy swoie, miałem pisać; alem *usłyszał głos z nieba, mówiący do mnie: Zapieczętuy * to, co mówiło siedm gromów, a nie piß tego. *Dan. 8, 26.

5. Tedy Anioł, którego m widział stoiącego na morzu i na ziemi, podniosł rękę *swoię ku niebu,
*1 Moy. 14, 22.

6. I przysiągł przez Żywiącego *na wieki wieków, który stworzył niebo, i to, co w nim iest, i ziemię i to, co na niey iest, i morze, i to, co w nim iest, że czasu iuż nie będzie. *5 Moy. 32, 40. 2c.

7. Ale we dni głosu Anioła siódmego, gdy będzie trąbił, dokona się taiemnica Boża, iako opowiedział sługom swoim Prorokom.

8. A głos, którym słyszał z nieba, zasię mówił zemną, i rzekł: Idź, a weźmiy te książeczki otworzone z ręki Anioła stoiącego na morzu i na ziemi.

II. 9. I szedłem do Anioła, i rzekłem mu: Day mi te książeczki. I rzekł mi: Weźmiy, a ziedz *ie, a uczynią gorzkość w brzuchu twoim; ale w uściech twoich słódkie będą iako miód. *Ezech. 3, 1. 2.

10. I wziąłem książeczki z ręki Anioła i ziadłem ie, a były w uściech moich słódkie iako miód; ale gdym ie ziadł, gorzko było w brzuchu moim.

11. I rzekł mi: Musiß zasię prorokować przed wielą ludzi, i narodów i ięzyków i Królów.

Rozdział XI.

I. Anioł rozkazał kościół rozmierzać 1. 2. II. PAN dwu świadków wzbudził 3-6. III. których od bestyi rozszarpanych 7. 8. IV. nikt nie pogrzebał 9. 10. V. ale ich Bóg wzbudziwszy 11. VI. do nieba wziął 12. VII. strach na niezbożne przypadł 13. 14. VIII siódmego Anioła trąba zmartwychwstanie 15-17. IX. i sąd Boży oznaymiła 18. 19.

I dano mi trzcinę podobną lasce; a Anioł stanął, mówiąc: Wstań, a zmierz *kościół Boży i ołtarz, i te, którzy się modlą w nim.

2. Ale sień, która iest przed kościołem, wyrzuć precz, a nie mierz iey; albowiem dana iest Poganom, a miasto święte deptać będą czterdzieści i dwa miesiące.

II. 3. I dam ie dwiema świadkom moim, którzy prorokować będą tysiąc dwieście i sześćdziesiąt dni, obleczeni będąc w wory.

4. Ci są dwie *oliwy, i dwa świeczniki, stoiące przed obliczem Boga wßystkiey ziemie. *Zach. 4, 3. 11. 14.

5. A ieżliby im kto chciał szkodzić, ogień *wynidzie z ust ich, i pożrze nieprzyiacioły ich; a ieżliby im kto chciał szkodzić, ten też tak musi bydź zabity. *1 Król. 1, 10. 12.

6. Ci moc maią zamykać niebo, aby deszcz *nie padał za dni proroctwa ich; i maią moc nad wodami, aby ie obrócili w krew, i uderzyć ziemię wßelką plagą, ilekroć chcieli. *1 Król. 17, 1.

III. 7. A gdy dokończą świadectwa swoiego, bestya, która występuie z przepaści, stoczy z nimi bitwę, a zwycięży ie, i pobiie ie.

8. A trupy ich leżeć będą na ulicy miasta wielkiego, które nazywaią duchownie Sodomą i Egiptem, gdzie też *PAN naß ukrzyżowany iest.

IV. 9. I widzieć będą wiele ich z ludzi, z pokolenia i z ięzyków i z narodów trupy ich przez półczwarta dnia; ale trupów ich nie dopuszczą włożyć w groby,

10. Owßem mießkaiący *na ziemi radować się nad nimi będą, i weselić; i poślą dary iedni drugim, iż ci dwa Prorocy dręczyli mießkaiące na ziemi. *Obiaw. 8, 13.

V. 11. A po półczwartu dnia duch żywota od Boga wstąpił w nie, i stanęli na nogach swoich, *a boiaźń wielka przypadła na te, którzy ie widzieli. *Luk. 7, 16.

VI. 12. Potym usłyßeli głos wielki z nieba, mówiący im: Wstąpcie sam! I wstąpili na niebo w obłoku, i patrzyli na nie nieprzyiaciele ich.

VII. 13. A w onęż godzinę stało się wielkie trzęsienie ziemie. I upadła dziesiąta część miasta, i pobito w onym trzęsieniu ziemie osób ludzi siedm tysięcy, a drudzy przestraszeni są, i dali chwałę Bogu niebieskiemu.

14. Biada

14. Biada wtóra przeszła, a oto, biada trzecia przyidzie rychło.

VIII. 15. J zatrąbił Anioł siódmy, i stały się głosy wielkie na niebie mówiące: Królestwa świata stały się królestwami PAna naszego i Chrystusa iego, i królować będzie na wieki wieków.

16. Tedy oni dwadzieścia i cztéry Starcy, którzy przed oblicznością Bożą siedzą na stolicach swoich upadli na oblicza swe, i pokłonili się Bogu, mówiąc:

17. Dziękuiemy tobie, PAnie Boże wszechmogący, któryś iest, i któryś był, i który masz przyiść! żeś wziął *moc swoię wielką, i uiąłeś królestwo; *Luk. 19, 12.

IX. 18. J rozgniéwali się narodowie, i przyszedł gniéw twóy i czas umarłych, aby byli sądzeni, i abyś oddał zapłatę sługom twoim Prorokom i Swiętym, i boiącym się imienia twego, małym i wielkim, i abyś wytracił te, co psuią ziemię.

19. Tedy otworzony iest kościół Boży na niebie, i widziana iest skrzynia przymierza iego w kościele iego; i stały się łyskawice, i głosy, i grzmienia, i trzęsienia ziemie i grad wielki.

Rozdział XII.

I. Niewiasty w słońce przyodzianey, smok siedm głowny syna pożrzeć chciał 1-6. II. ale go Michał poraził 7-9. III. nad którym acz zwycięstwo słudzy Barankowi otrzymali 10-13. IV niewiasta na puszczą ulecinała 14. 15. V. i ziemia rzekę wypiła 16. VI. iednak ón z ostatkiem wiernych walczyć nie przestawa 17.

J ukazał się cud wielki na niebie: Niewiasta obleczona w słońce, a księżyć pod nogami iey, a na głowie iey była korona z dwunaści gwiazd;

2. A będąc brzemienna, wołała pracuiąc ku porodzeniu, i męczyła się, aby porodziła.

3. J ukazał się drugi cud na niebie, a oto, smok wielki rydzy, maiąc siedm głów i rogów dziesięć, a na głowach iego siedm korón;

4. A ogon iego ciągnął trzecią część gwiazd niebieskich, i zrzucił ie na ziemię; a smok on stanął przed niewiastą, która miała porodzić, aby, skoroby porodziła, pożarł dziecię iey.

5. J urodziła syna mężczyznę, który ma rządzić wszystkie narody laską żelazną; i porwane iest dziecię iey do Boga i do stolicy iego.

6. A niewiasta uciekła na pustynią, gdzie ma mieysce od Boga zgotowane, aby ią tam żywiono przez tysiąc dni dwieście i sześćdziesiąt.

(Lekcya na dzień S. Michała.)

II. 7. J stała się bitwa na niebie. *Michał i Aniołowie iego potykali się z smokiem, smok się téż potykał i Aniołowie iego. *Jan. 10, 15. 21.

8. Ale nie przemogli, ani mieysce ich daley znalezione iest na niebie.

9. J zrzucony iest smok * wielki, wąż on † starodawny, którego zowią diabłem i szatanem, który zwodzi wszystek okrąg świata; zrzucony iest na ziemię, i Aniołowie iego z nim są zrzuceni.

*Luk. 10, 18. †1 Moy. 3, 1. 4. 15.

III. 10. J słyszałem głos wielki mówiący na niebie: ☞ Terazci się stało zbawienie, i moc, i królestwo Boga naszego, i zwierzchność Chrystusa iego, iż zrzucony iest oskarżyciel braci naszey, który na nie skarżył przed oblicznością Boga naszego we dnie i w nocy.

11. Ale go oni zwyciężyli * przez krew Baranka, i przez słowa świadectwa swego, a nie umiłowali dusze swoiey aż do śmierci. ☜ *Rzym. 8, 37.

12. Przetoż rozweselcie się nieba* i wy, którzy mieszkacię na nich.] Biada mieszkaiącym na ziemi i na morzu! iż zstąpił diabeł do was, maiąc wielki gniéw, wiedząc, iż krótki czas ma. *Ps. 96, 11.

13. A gdy widział smok, iż był zrzucony na ziemię, prześladował niewiastę, która była porodziła mężczyznę.

IV. 14. J dano niewieście dwa skrzydła orła wielkiego, aby leciała od oblicznośći wężowey na pustynią, na mieysce swoie, gdzieby ią żywiono przez czas, i czasy, i połowę czasu.

15. J wypuścił wąż z gęby swoiey za niewiastą wodę iaką rzekę, chcąc sprawić, aby ią rzeka porwała.

V. 16.

V. 16. Ale ziemia ratowała niewiastę; i otworzyła ziemia usta swoie, i wypiła rzekę, którą był wypuścił smok z gęby swoiey.

VI. 17. I rozgniewał się smok na niewiastę, i poszedł, aby walczył z drugimi z nasienia iey, którzy zachowywaią przykazania Boże, i maią świadectwo JEzusa Chrystusa.

18. I stanąłem na piasku morskim.

Rozdział XIII.

I. Opisuie bestyą o siedmi głowach 1-7. II. która wielką część świata do bałwochwalstwa odwiodła 8-10. III. a ta od drugiey bestyi wychodzącey, potwierdzona iest 11-15. IV. a kto iey piętna niema, temu się nie godzi ani kupować, ani przedawać 16-18.

I widziałem bestyą występuiącą z morza, maiącą siedm głów i rogów dziesięć; a na rogach iey było dziesięć koron, a na głowach iey imię bluźnierstwa.

2. A ta bestya, którąm widział, podobna była rysiowi, a nogi iey iako niedźwiedzie, a gęba iey iako gęba lwia; i dał iey smok moc swoię i stolicę swoię, i moc wielką.

3. A widziałem iednę z głów iey, iakoby na śmierć zabitą; ale rana iey śmiertelna uleczona iest. Tedy się dziwowała wszystka ziemia, i szła za oną bestyą.

4. I kłaniali się onemu smokowi, który dał moc bestyi; kłaniali się też bestyi, mówiąc: Któż podobny bestyi? Któż z nią walczyć może?

5. I dane iey są usta, mówiące wielkie rzeczy i bluźnierstwa; dana iey też iest moc, aby władzą miała przez czterdzieści i dwa miesiące.

6. I otworzyła usta swoie ku bluźnierstwu przeciwko Bogu, aby bluźniła imię iego, i przybytek iego, i te, którzy mieszkaią na niebie.

7. Dano iey też walczyć z Świętymi i zwyciężać ie. I dana iey moc nad wszelkim pokoleniem, i ięzykiem, i narodem.

II. 8. I będą się iey kłaniać wszyscy mieszkaiący na ziemi, których imiona nie są napisane w księgach żywota ☞ Baranka zabitego od założenia świata. ☜

9. Jeżli kto ma uszy, niechay słucha!

10. Jeżli kto w poimanie *wiedzie, w poimanie póydzie; ieżli kto mieczem zabiie, musi i on bydź mieczem zabity. ☞ Tuć iest cierpliwość i wiara Świętych. ☜ * 1 Moy. 9, 6.

III. 11. Zatym widziałem drugą bestyą występuiącą z ziemie, a miała dwa rogi podobne Barankowym; ale mówiła iako smok.

12. A wszystkiey mocy pierwszey oney bestyi dokazuie przed twarzą iey, i czyni, że ziemia i mieszkaiący na niey, kłaniaią się bestyi pierwszey, która śmiertelna rana była uzdrowiona;

13. A czyni cuda wielkie, tak iż i ogień zstępuie przed oczyma ludzi na ziemię;

14. I zwodzi mieszkaiące na ziemi przez one cuda, które iey dano czynić przed bestyą, mówiąc obywatelom ziemie, aby uczynili obraz oney bestyi, która miała ranę od miecza, ale zasię ożyła.

15. I dano iey, aby mogła dać ducha onemu obrazowi bestyi, żeby też mówił obraz tey bestyi, i to sprawił, aby ci, którzyby się nie kłaniali obrazowi oney bestyi, byli pobici.

IV. 16. A czyni, aby wszyscy, mali i wielcy, bogaci i ubodzy, i wolni i niewolnicy, wzięli piętna na prawą rękę swoię albo na czoła swe,

17. A żeby żaden nie mógł kupować ani przedawać, tylko ten, który ma piętno albo imię bestyi, albo liczbę imienia iey.

18. Tu iest mądrość. Kto ma rozum, niech zrachuie liczbę oney bestyi; albowiem iest liczba człowieka. A ta iest liczba iey, sześć set sześćdziesiąt i sześć.

Rozdział XIV.

I. Gdy Baranek stał na górze Syońskiey, wespół z czystymi chwalcami 1-5. II. Anioł ieden Ewangelią opowiadał 6.7. III. a drugi upadek Babyloński 8. IV. trzeci kazał się strzedz Babylonu 9-12. V. umarli w PAnu błogosławieni 13-14. VI. Sierp PAński zapuszczony ku żęciu 16. 17. VII. aż zbieranie, i tłoczenie wina nastąpiło 18-20.

I widziałem, a oto, Baranek stał na górze Syońskiey, a z nim sto czterdzieści i cztery tysiące, maiących imię oyca iego napisane na czołach swoich.

2. I słyszałem głos z nieba, iako głos wielu wód, i iako głos gromu wielkiego; i słyszałem głos cytrystów graiących na cytrach swoich.

3. A

3. A śpiéwali, iakoby nową pieśń, przed stolicą, i przed onym czworgiem zwiérząt, i przed Starcami, a żaden się nie mogł oney pieśni nauczyć, oprócz onych stu cztérdziestu i cztérech tysięcy, którzy są z ziemie* kupieni. *1 Kor. 6, 20. 1 Piot. 1, 18. 19.

4. Cić są, którzy się z niewiastami nie pokalali; bo pannami są. Ci są, którzy naśladuią Baranka, gdziekolwiek idzie. Ci kupieni są z ludzi, aby byli pierwiastkami Bogu i Barankowi.

5. A w uściech ich nie znalazła się zdrada; albowiem są bez zmazy przed stolicą Bożą.

II. 6. J widziałem drugiego Anioła, lecącego przez pośrzodek nieba, maiącego Ewangelią wieczną, aby ią zwiastował mießkaiącym na ziemi, i wßelkiemu narodowi i pokoleniu i ięzykowi i ludowi,

7. Mówiącego głosem wielkim: ☞ Bóycie się Boga, i chwałę mu daycie, gdyż przyßła godzina sądu iego, ✠ a kłaniaycie się temu, który uczynił* niebo i ziemię, i morze, i źrzódła wód. *Ps. 146, 6. Dzie. 14, 15.

III. 8. A za nim ßedł drugi Anioł, mówiąc: ☞ Upadł, upadł* Babylon, ono miasto wielkie! bo winem gniéwu wßeteczeństwa swego napoił wßystkie narody. ✠
*Izai. 21, 9. Jer. 31, 8. Obiaw. 18, 2.

IV. 9. A trzeci Anioł ßedł za nimi, mówiąc głosem wielkim: Jeźli się kto pokłoni bestyi i obrazowi iey, i ieźli weźmie piątno na czoło swoie albo na rękę swoię,

10. J ten pić będzie z wina* gniéwu Bożego, z wina ßczérego i nalanego w kielich gniéwu iego, i będzie męczony w ogniu i siarce przed oblicznością Baranka.
*Jer. 25, 15. Obiaw. 16, 29.

11. A dym męki ich występuie na wieki wieków, i nie maią odpoczynku we dnie i w nocy, którzy się kłaniaią bestyi i obrazowi iey, i ieźli kto bierze piątno imienia iey.

12. Tuć iest cierpliwość Swiętych, tuć są ci, którzy chowaią przykazania Boże i wiarę JEzusowę.

V. 13. J usłyßałem głos z nieba, mówiący do mnie: ☞ Napiß: Błogosławieni* są odtąd umarli, którzy w PAnu umieraią. Zaprawdę mówi Duch im, aby odpoczywali † od prac swoich, a uczynki ich idą za nimi. *Ps. 116, 15. † 2 Tess. 1, 7.

14. J widziałem, o oto, obłok biały; a na onym obłoku siedział podobny Synowi człowieczemu, który miał na głowie swoiey koronę złotą, a w ręce swoiey sierp ostry.

15. A drugi Anioł wyßedł z kościoła, wołaiąc głosem wielkim na tego, który siedział na obłoku: Zapuść* sierp twóy a żniy, gdyż tobie przyßła godzina, abyś żął, ponieważ się dostało żniwo ziemie. *Joel. 3, 13.

VI. 16. J zapuścił ten, który siedział na obłoku, sierp swóy na ziemię, i pożęta iest ziemia.

17. A drugi Anioł wyßedł z kościoła onego, który iest w niebie, maiąc i ten sierp ostry.

VII. 18. Potym wyßedł drugi Anioł z ołtarza, który miał moc nad ogniem, i zawołał głosem wielkim na tego, który miał sierp ostry, mówiąc: Zapuść ten sierp twóy ostry, a zbieray grona winnicy ziemie; bo dożrzałe są iagody iey.

19. Zapuścił tedy Anioł sierp swóy ostry na ziemię, i zebrał grona winnicy ziemie, i wrzucił ie w prasę wielką gniéwu Bożego.

20. J tłoczona iest prasa przed miastem, i wyßła krew z prasy aż do wędzidł końskich przez tysiąc i ßeść set staian.

Rozdział XV.

I. Siedm Aniołów maiących siedm plag ostatecznych 1. II. morze ßklane, i zwycięzce nad bestyą 2. III. którzy śpiewali na cześć Barankowi 3-5. IV. a siedm Aniołów odebrało siedm czaß gniéwu Bożego 6-8.

Potymem widział drugi cud na niebie wielki i dziwny, to iest, siedm Aniołów maiących siedm plag ostatecznych, iż przez nie skończony iest gniéw Boży.

II. 2. J widziałem iakoby morze ßklane zmięßane z ogniem; a te, co zwycięstwo otrzymali nad oną bestyą, i nad obrazem iey, i nad piątnem iey, i nad liczbą imienia iey, stoiące nad morzem ßklanym, maiące cytry Boże,

III. 3.

III. 3. A śpiéwali pieśń Moyżeßa, sługi Bożego, i pieśń Barankowę, mówiąc: ☞ Wielkie* i dziwne są sprawy twoie, PAnie, Boże wßechmogący! sprawiedliwe i prawdziwe są drogi twoie, o Królu Swiętych! *Ps. 111, 2. Ps. 139, 14.

4. Któżby się ciebie nie bał, *PAnie! i nie wielbił imienia twego? gdyżeś sam święty, gdyż wßyscy narodowie przyidą, i kłaniać się będą przed obliczem twoim, że się okazały sprawiedliwe sądy twoie. *Jer. 10, 7.

5. A potymem widział, a oto, otworzony był kościół przybytku świadectwa na niebie.

IV. 6. J wyßło z kościoła siedm onych Aniołów, maiących siedm plag, obleczonych płotnem czystym i świetnym, i przepasanych na piersiach złotymi pasami.

7. A iedno ze czworga zwiérząt, dało siódmi Aniołom siedm czaß złotych, pełnych gniéwu Boga żywiącego na wieki wieków.

8. J napełniony iest kościół dymem od chwały Bożey, i od mocy iego, a nie mógł nikt wniść do kościoła, aż się skończyły siedm plag onych siedmi Aniołów.

Rozdział XVI.

I. Siedm Aniołów wylali siedm czaß gniewu Bożego sobie zwierzonych, za których wylaniem rozmaite się plagi na świecie wßczęły 1-17. II. ku postrachowi niezbożnych 18. III. i wielkiego miasta obywatelów.

J słyßałem głos wielki z kościoła, mówiący siedmi Aniołom: Jdźcie, a wyleycie siedm czaß zapalczywości Bożey na ziemię;

2. J wyßedł pierwßy Anioł, a wylał czaßę swoię na ziemię; i wyrzucił się zły i ßkodliwy wrzód * na ludzie, którzy mieli piątno bestyi, i na te, którzy się kłaniali obrazowi iey. *2 Moy. 9, 10. 11.

3. J wylał wtóry Anioł czaßę swoię na morze, i stało się iakoby krew umarłego, a każda dußa żywa zdechła w morzu.

4. J wylał trzeci Anioł czaßę swoię na rzeki i źrzódła wód, i obróciły się w krew.

5. J słyßałem Anioła wód mówiącego: ☞ Sprawiedliwyś iest, PAnie! którys iest i którys był, i święty, żeś to rozsądził. *2 Moy. 9, 27. Ps. 119, 137.

6. Ponieważ krew Swiętych i Proroków wylewali, dałeś im téż krew pić; bo tego są godni.

7. J słyßałem drugiego od ołtarza mówiącego: ☞ Zaiste, PAnie, Boże wßechmogący! prawdziwe i sprawiedliwe są sądy twoie.

8. Potym czwarty Anioł wylał czaßę swoię na słońce, i dano mu moc trapić ludzie gorącością ognia.

9. J byli upaleni ludzie gorącością wielką, i bluźnili imię Boga, który ma moc nad tymi plagami; wßakże nie pokutowali, aby mu chwałę dali.

10. Tedy wylał piąty Anioł czaßę swoię na stolicę bestyi; i stało się króleſtwo iey zaćmione, i żwali ięzyki swoie od boleści.

11. J bluźnili Boga niebieskiego dla boleści swoich, i dla wrzodów swoich; wßakże nie pokutowali z uczynków swoich.

12. J wylał ßósty Anioł czaßę swoię na onę wielką rzekę Eufrates, i wyschła woda iey, aby zgotowana była droga Królom od wschodu słońca.

13. J widziałem z ust smokowych, i z ust bestyi, i z ust fałßywego Proroka trzy nieczyste duchy wychodzące, podobne żabom.

14. Albowiem są duchy diabelskie, czyniące cuda, którzy wychodzą do Królów ziemie, i na wßystek okrąg świata, aby ie zgromadzili na woynę onego wielkiego dnia Boga wßechmogącego.

15. ☞ Oto, idę iako * złodziey: Błogosławiony, który czuie i strzeże ßat swoich, aby nie chodził nago, i nie widziano sromoty iego. *Matt 24, 43. 44. Luk. 12, 39. 1 Tess. 5, 2. 2 Piotr. 3, 10.

16. J zgromadził ie na mieysce, które zowią po Żydowsku Armagieddon.

17. Tedy wylał siódmy Anioł czaßę swoię na powietrze; i wyßedł głos wielki z kościoła niebieskiego od stolicy, mówiący: Stało się.

II. 18. J stały się głosy, i gromy, i łyskawice; i stało się wielkie trzęsienie ziemie, iakiego nigdy nie było, iako są ludzie na ziemi, trzęsienia ziemie tak wielkiego.

III. 19.

III. 19. I stało się ono miasto wielkie na trzy części rozerwane, i miasta narodów upadły; i Babylon on wielki przyszedł na pamięć przed obliczem Bożym, aby mu dał *kielich wina zapalczywości gniewu swoiego. *Jer. 25, 15.

20. I wszystkie wyspy uciekły, i góry nie są znalezione.

21. I wielki grad iako cetnarowy spadł z nieba na ludzie, i bluźnili ludzie Boga dla plagi gradu, iż plaga iego była bardzo wielka.

Rozdział XVII.

I. Opisuie onę wielką nierządnicę, z którą Królowie ziemscy nierząd płodzą 1-5. II. a ta się upiła krwią Świętych 6. III. i bestyą, która ią nosi, taiemnicę obojga 7-10. IV. i zginienie 11-13. V. na ostatek zwycięstwo Barankowe 14-18.

I przyszedł ieden z siedmi Aniołów, którzy mieli siedm czasz, i rzekł do mnie, mówiąc mi: Chodź, okażęć osądzenie oney wielkiey wszetecznicy, która siedzi nad wodami wielkimi,

2. Z którą wszeteczeństwo płodzili Królowie ziemie, i upili się winem wszeteczeństwa iey obywatele ziemie.

3. I odniosł mię * na puszczą w duchu. I widziałem niewiastę siedzącą na szarłatnoczerwoney bestyi, pełney imion bluźnierstwa, która miała siedm głów i dziesięć rogów. *Matt. 4, 1.

4. A ona niewiasta przyobleczona była w purpurę i w szarłat, i uzłocona złotem i drogim kamieniem, i perłami, maiąc kubek złoty w ręce swey, pełen obrzydliwości i nieczystości wszeteczeństwa swego.

5. A na czele iey było imię napisane: Taiemnica, Babylon wielki, matka wszeteczeństw i obrzydliwości ziemie.

II. 6. I widziałem niewiastę onę piianą krwią Świętych i krwią męczenników JEzusowych; a widząc ię, dziwowałem się wielkim podziwieniem.

III. 7. I rzekł mi Anioł: Czemuż się dziwuiesz? Ja tobie powiem taiemnicę tey niewiasty, i * bestyi, która ią nosi, która ma siedm głów i dziesięć rogów.

8. Bestya, którąś widział, była, a nie iest, a ma wystąpić z przepaści, a iść na zginienie; i zadziwuią się mieszkaiący na ziemi, (których imiona nie są napisane w księgach żywota od założenia świata,) widząc bestyą, która była, a nie iest, a przecię iest.

9. Tuć iest rozum maiący mądrość: Te siedm głów są siedm gór, na których ta niewiasta siedzi.

10. A Królów iest siedm; pięć ich upadło, a ieden iest, inszy ieszcze nie przyszedł, a gdy przyidzie, na mały czas musi trwać.

IV. 11. A bestya, która była a nie iest, toć iest ten ósmy, a iest z onych siedmi, a idzie na zginienie.

12. A dziesięć rogów, któreś widział, iest dziesięć Królów, którzy królestwa ieszcze nie wzięli; ale wezmą moc, iako Królowie, na iednę godzinę z bestyą.

13. Ci iednę radę maią i moc, i zwierzchność swoię bestyi podadzą.

V. 14. Ci z Barankiem walczyć będą, i Baranek ie zwycięży; bo iest *PAnem Panów, i Królem Królów, i którzy są z nim, powołani i wybrani i wierni. *1 Tym. 6, 15. Obiaw. 19, 16.

15. I rzekł mi: Wody, któreś widział, gdzie wszetecznica siedzi, są ludzie, i zastępy, i narody, i ięzyki.

16. A dziesięć rogów, któreś widział na bestyi, ci ć w nienawiści mieć będą wszetecznicę, i uczynią ią spustoszoną i nagą, i ciało iey będą ieść, a samę ogniem spalą.

17. Albowiem Bóg podał do serc ich, aby czynili wolą iego, a czynili iednomyślnie, i dali królestwo swoie bestyi, ażby się wypełniły słowa Boże.

18. A niewiasta, którąś widział, iest miasto ono wielkie, które ma królestwo nad Królmi ziemie.

Rozdział XVIII.

I. Prędkie i straszne Babylonu zginienie pokazane 1-10. II. i narzekanie nad nim kupców, którzy się z pompy i z zbytku iego bogacili 11-19. III. a radość i wesele wybranych Bożych, z tak sprawiedliwey pomsty Bożey nad niezbożnymi 20-24.

A potymem widział drugiego Anioła zstępuiącego z nieba, maiącego moc wielką, i oświeciła się ziemia od chwały iego.

2. I zawołał potężnie głosem wielkim, mówiąc: Upadł, *upadł Babylon on wielki, i ſtał się przybytkiem czartów, †i mieszkaniem wszelkiego ducha nieczyſtego, i mieszkaniem wszelkiego ptaſtwa nieczyſtego i przemierzłego. *Izai.21,9. Jer.51,8. Obiaw.14,8. †Izai.13,21. r. 34, 14. Jer. 50, 39.

3. Iż z win zapalczywości wszeteczeńſtwa iego piły wszyſtkie narody, a Królowie ziemie wszeteczeńſtwo z nim płodzili, i kupcy ziemſcy z zbyteczney roſkoszy iego zbogacieli.

4. I ſłyszałem inszy głos z nieba mówiący: ☞ Wynidźcie z niego, *ludu móy! abyście nie byli uczeſtnikami grzéchów iego, a iżbyście nie wzięli z plag iego. ☜ *Izai.48,20. r.52,11. Jer.51,45.

5. Albowiem *dosięgły grzéchy iego aż do nieba, i wſpomniał Bóg na nieprawości iego. *Jer.51,9.

6. Oddayciéż *mu, iako i on oddawał wam, a dwóynaſob oddaycie mu według uczynków iego; w kubku, który wam nalewał, naleycie mu w dwóynaſob. *Luk. 6, 37.

7. Jako się wiele chlubił i roſkoszował, tak mu wiele daycie mąk i ſmętku; gdyż mówi w ſercu ſwoim: Siedzę iako *Królowa, a nie ieſtem wdową, i ſmętku nie uyrzę. *Iz. 47, 8.

8. Przetoż w ieden dzień przyidą plagi iego, śmierć i ſmętek i głód, i ogniem będzie ſpalony; bo ☞ mocny ieſt PAN Bóg, który go oſądzi. ☜

9. I będą *go płakać, i narzekać nad nim będą Królowie ziemie, którzy z nim wszeteczeńſtwo płodzili i roſkoszowali, gdy uyrzą dym zapalenia iego, *Ezech.26,16.17.

10. Z daleka ſtoiąc dla boiaźni męki iego, i mówiąc: Biada, biada, miaſto ono wielkie Babylon, miaſto ono mocne, iż w iedną godzinę przyszedł ſąd twóy!

II. 11. Do tego *i kupcy ziemſcy płakać będą i narzekać nad nim, przeto, iż towaru ich żaden więcey kupować nie będzie, *Ez.27,36.

12. Towaru złota i śrebra, i kamienia drogiego, i pereł, i lnu cienkiego, i purpury, i iedwabiu, i szkarłatu, i wszelkiego drzewa Tyinowego, i wszelkiego naczynia ſłoniowego, i wszelkiego naczynia z drzewa naykoſztownieyszego, i z miedzi, i z żelaza, i z marmoru,

13. I cynamonu, i kadzenia, i maści, i kadzidła, i wina, i oliwy, i mąki czyſtey, i pszenice, i bydła, i owiec, i koni, i wozów, i niewolników, i dusz ludzkich.

14. I owoce pożądliwości duszę twoiey odeszły od ciebie, i wszyſtkie rzeczy tłuſte i świetne odeszły od ciebie, a tych rzeczy iuż więcey nie znaydzieſz.

15. Kupcy tych rzeczy, zbogaciwszy się tym, z daleka ſtać będą dla boiaźni męki iego, płacząc i narzekaiąc,

16. A mówiąc: Biada, biada, miaſto ono wielkie, które było obleczone w biſiór, i w purpurę, i w szkarłat, i uzłocone złotem, i kamieniem drogim i perłami!

17. Iż w iedney godzinie ſpuſtoszone ieſt tak wielkie bogactwo. I wszelki ſternik, i wszyſtko mnoſtwo ludu, które ieſt na okręcie, i żeglarze, i którzykolwiek na morzu pożytku szukaią, z daleka ſtanęli,

18. I zawołali, widząc dym zapalenia iego, mówiąc: Któreż miaſto było podobne temu miaſtu wielkiemu?

19. A ſypali proch na głowy ſwoie i wołali, płacząc i ſmęcąc się i mówiąc: Biada, biada, miaſto ono wielkie, w którym zbogacieli wszyſcy, którzy mieli okręty na morzu z doſtatków iego, iż iedney godziny ſpuſtoszało!

III. 20. Rozraduy się nad nim niebo, i święci Apoſtołowie i Prorocy; bo się pomścił krzywdy waszey Bóg nad nim.

21. I podnióſł ieden Anioł mocny kamień, iakoby młyńſki wielki, i wrzucił go w morze, mówiąc: Takim pędem wrzucony będzie Babylon, miaſto ono wielkie, i iuż więcey nie będzie znaleziony.

22. I głos cytryſtów, i śpiewaków, i piszczków, i trębaczów więcey w tobie ſłyszany nie będzie, i żaden rzemieślnik wszelkiego rzemiosła nie znaydzie się więcey w tobie, i grzmot młyna nie będzie więcey ſłyszany w tobie;

23. J swiatłość świéce nie będzie się więcey świéciła w tobie, i głos oblubieńca i oblubienicy nie będzie więcey słyßany w tobie; iż kupcy twoi nie byli wielcy panowie ziemscy, iż czarami twoimi byli zwiedzieni wßyscy narodowie.

24. J w nim znalazła się * krew Proroków i Swiętych, i wßystkich, którzy są pobici na ziemi.

Rozdział XIX.

I. Obywatele niebiescy chwalą Boga, iż się zemścił krwie swoich wiernych nad wßetecznicą 1:6. II. a iż wesele swoim przygotował 7. 8. III. błogosławieni na to wesele wezwani 9. IV. Anioł czci Boskiey przyimować nie chciał 10. V. Król Królów mu się pokazał 11:18. VI. bitwę stoczono, w którey bestya iest poimana, i w iezioro ogniste wrzucona 19:21.

Potymem słyßał głos wielkiego ludu na niebie, mówiącego: ☞ Halleluia! Zbawienie, i chwała, i cześć, i moc PAnu, Bogu naßemu.

2. Bo prawdziwe i sprawiedliwe są sądy iego, ¶ iż osądził wßetecznicę onę wielką, która kaziła ziemię wßeteczeństwem swoim, i pomścił się krwie sług swoich z ręki iey.

3. J rzekli powtóre: Halleluia! A dym iey * wstępuie na wieki wieków. * Izai. 34, 10.

4. J upadli dwadzieścia i cztéry Starcy, i czworo zwiérząt, a pokłonili się Bogu siedzącemu na stolicy, mówiąc: Amen, Halleluia!

5. Tedy wyßedł głos z stolicy, mówiący: Chwalcie Boga naßego wßyscy sludzy iego, i którzy się go boicie, i mali i wielcy.

6. J słyßałem głos iako ludu wielkiego, i iako głos wielu wód, i iako głos mocnych gromów, mówiących: ☞ Halleluia! iż uiął królestwo PAN Bóg wßechmogący.

II. 7. Weselmy się i raduymy się, a daymy mu chwałę; bo przyßło wesele Barankowe, a małżonka iego nagotowała się.

8. J dano iey, aby się oblekła w bisior czysty i świetny; albowiem bisior są usprawiedliwienia Swiętych.

III. 9. J rzekł mi, napiß: ☞ Błogosławieni, którzy * są wezwani na wieczerzą wesela Barankowego. ¶ J rzekł mi: Te słowa Boże są prawdziwe. * Matt. 22, 2. Objaw. 14, 13.

IV. 10. ☞ J upadłem do nóg iego, abym się mu pokłonił; ale mi rzekł: Patrz, abyś tego nie czynił; bom iest spółsługa twóy i braci twoiey, którzy maią świadectwo JEzusowe. Bogu się kłaniay; ¶ albowiem świadectwo JEzusowe iest duch proroctwa.

V. 11. J widziałem niebo otworzone, a oto, koń biały, a tego, który siedział na nim, zwano Wiernym i Prawdziwym, a sądzi w sprawiedliwości i walczy.

12. A oczy iego były iako płomień ognia, a na głowie iego wiele koron; i miał imię napisane, którego nikt nie zna, tylko on sam.

13. A przyodziany był ßatą omoczoną we krwi, a imię iego zowią Słowo Boże.

14. A woyska, które są na niebie, ßły za nim na koniach białych, obleczone lnem cienkim, białym i czystym.

15. A z ust iego wychodził miecz ostry, aby nim bił narody; albowiem on ie rządzić będzie laską * żelazną, a on tłoczy prasę † wina zapalczywości, i gniéwu Boga wßechmogącego. * Ps. 2, 9. † Iz. 63, 3.

16. A ma na ßacie i na biodrach swoich imię napisane: Król * Królów i Pan Panów. * 1 Tym. 6, 15. Objaw. 17, 14.

17. J widziałem iednego Anioła stoiącego w słońcu, i wołaiącego głosem wielkim, mówiąc wßystkim ptakom lataiącym po pośrzodku nieba: Chodźcie, i zgromadźcie się na wieczerzą wielkiego Boga,

18. Abyście iedli ciała Królów, i ciała Hetmanów, i ciała mocarzów, i ciała koni i siedzących na nich, i ciała wßystkich wolnych i niewolników, i małych i wielkich.

VI. 19. J widziałem bestyą, i Króle ziemskie, i woyska ich zebrane, aby stoczyli bitwę z siedzącym na koniu, i z woyskiem iego.

20. Ale * poimana iest bestya, a z nią fałßywy on Prorok, który czynił cuda przed nią, którymi zwodził te, którzy przyięli piętno bestyi, i którzy się kłaniali obrazowi iey. Ci oba wrzuceni są żywo

do

do ieziora ognistego, goraiącego siarką. *Dan. 7, 11. 12. 26.

21. A drudzy pobici są mieczem tego, który siedział na koniu, wychodzącym z ust iego, a wszyscy ptacy nasyceni są ciałami ich.

Rozdział XX.

I. Anioł szatana związał na tysiąc lat 1:7. II. który po rozwiązaniu Goga i Magoga, to iest, taiemne i otworzyste nieprzyiacioło przeciwko świętym pobudza, ale ich pomsta Boża powściąga 8:10. III. Sąd Boży nad żywymi i umarłymi wykonany 11:15.

I widziałem Anioła zstępuiącego z nieba, maiącego *klucz od przepaści, i łańcuch wielki w ręce swoiey. *Obiaw. 1, 18.

2. I uchwycił smoka, węża onego starego, który iest diabeł i szatan, i związał go na tysiąc lat;

3. I wrzucił go w przepaść, i zamknął go i zapieczętował z wierzchu nad nim, aby nie zwodził więcey narodów, ażby się wypełniły tysiąc lat; a potym musi bydź rozwiązany na mały czas.

4. I widziałem stolice, a usiedli na nich, i dany im iest sąd, i dusze pościnanych dla świadectwa Jezusowego, i dla słowa Bożego, i którzy się nie kłaniali bestyi ani obrazowi iey, i nie przyięli piątna iey na czoło swoie i na rękę swoię; i ożyli, i królowali z Chrystusem tysiąc lat.

5. A insi z umarłych nie ożyli, ażby się skończyły tysiąc lat. Toć iest pierwsze zmartwychwstanie.

6. ☞ Błogosławiony i święty, który ma część w pierwszym zmartwychwstaniu; albowiem nad tymi wtóra śmierć mocy niema; ale będą Kapłanami Bożymi i Chrystusowymi, i będą z nim królować tysiąc lat. ✠

7. A gdy się skończą tysiąc lat, będzie rozwiązany szatan z ciemnicy swoiey,

II. 8. I wynidzie, aby zwodził narody, które są na czterech węgłach ziemie, Goga *i Magoga, aby ie zgromadził do bitwy, których liczba iest iako piasek morski. *Ezech. 38, 2.

9. I wstąpili na szerokość ziemie, i obtoczyli obóz Świętych i miasto umiłowane; ale zstąpił ogień od Boga z nieba i pożarł ie.

10. A diabeł, który ie zwodził, wrzucony iest w iezioro ognia i siarki, gdzie iest ona bestya i fałszywy prorok; i będą męczeni we dnie i w nocy, na wieki wieków.

III. 11. I widziałem stolicę wielką białą, i siedzącego na niey, przed którego obliczem uciekła ziemia i niebo, a mieysce im nie iest znalezione.

12. I widziałem umarłe, wielkie i małe, stoiące przed oblicznością Bożą, a księgi otworzone są; i druga księga także otworzona iest, to iest, księga żywota; i sądzeni są umarli według tego, iako napisano było w onych księgach, to iest, według uczynków ich. *2 Moy. 32, 32. Filip. 4, 3. Obiaw. 3, 5. r. 21, 27.

13. I wydało morze umarłe, którzy w nim byli, także śmierć i piekło wydali umarłe, którzy w nich byli; i byli sądzeni, każdy według uczynków swoich.

14. A śmierć *i piekło wrzucone są w iezioro ogniste. Toć iest wtóra śmierć. *1 Kor. 15, 26. 54. 55.

15. A ieżli się kto nie znalazł napisany w księgach żywota, wrzucony iest w iezioro ogniste.

Rozdział XXI.

I. Widzenie nowego Jeruzalemu z nieba zstępuiącego 1:11. II. i iego budowanie 12:18. III. drogimi kamieńmi ozdobione 19:21. IV. którego kościołem iest Baranek 22. V. a światłością chwała Boża 23:27.

Potymem widział niebo nowe *i ziemię nową; albowiem pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęła, a morza iuż więcey nie było. *Izai. 65, 17. r. 66, 22. 2 Piotr. 3, 13.

2. A ia Jan widziałem ono święte miasto, Jeruzalem nowe, zstępuiące z nieba od Boga, zgotowane, iako oblubienicę ubraną mężowi swemu.

3. I słyszałem głos wielki z nieba mówiący: ☞ Oto, przybytek Boży z ludźmi, i będzie mieszkał z nimi; a oni będą ludem iego, a sam Bóg będzie z nimi, będąc Bogiem* ich. ✠ *Zach. 8, 8. 2 Kor. 6, 16.

4. I otrze Bóg wszelką *łzę z oczu ich; a śmierci więcey nie będzie, ani smętku, ani krzyku, ani boleści nie będzie; albowiem pierwsze rzeczy pominęły. *Izai. 25, 8. Obiaw. 7, 17.

5. I rzekł ten, który siedział na stolicy:

ſtolicy: ☞ Oto, wßyſtko * nowe czynię. ✠ J rzekł mi: Napiß; bo te słowa ſą wierne i prawdziwe. *Jzai. 43, 19. 2Kor. 5, 17.

6. J rzekł mi: Stało się. Jam ieſt Alfa i Omega, początek i koniec. Ja pragnącemu dam darmo ze zrzódła wody żywey. * Obiaw. 1, 8. r. 22, 13.

7. ☞ Kto zwycięży, odziedziczy wßyſtko, i będę mu Bogiem, a on mi będzie ſynem.

8. Lecz boiaźliwym i niewiernym i obmierzłym i mężobóycom, i wßetecznikom, i czarownikom, i bałwochwalcom, i wßyſtkim kłamcom część ich dana będzie w iezierze goraiącym ogniem i siarką. Tać ieſt śmierć wtóra.

9. Tedy przyßedł do mnie ieden z onych siedmi Aniołów, którzy mieli siedm czaß napełnionych siedmą płag oſtatecznych, i mówił zemną, i rzekł: Chodź ſam, okażęć oblubienicę, małżonkę Barankowę.

10. J zanioſł mię w duchu na górę wielką i wyſoką, i okazał mi miaſto wielkie, ono święte Jeruzalem, zſtępuiące z nieba od Boga,

11. Maiące chwałę Bożą, którego światłość podobna była kamieniowi naykoßtownieyßemu, iako kamieniowi Jaſpiſowi, na kßtałt kryßtału przezroczyſtemu,

II. 12. J maiące mur wielki i wyſoki, maiące bram dwanaście Aniołów, i imiona napiſane, które ſą dwanaście pokoleń ſynów Jzraelſkich.

13. Od wſchodu bramy trzy, od północy bramy trzy, od południa bramy trzy, od zachodu bramy trzy.

14. A mur miaſta miał gruntów* dwanaście, a na nich dwanaście imion dwunaſtu Apoſtołów Barankowych. *Żyd. 11, 10. r. 13, 14.

15. A ten, co mówił zemną, miał trzcinę złotą; a zmierzył miaſto i bramy iego i mur iego.

16. A położenie miaſta onego ieſt czworograniaſte, a długość iego taka ieſt, iako i ßerokość. J pomierzył miaſto ono trzciną na dwanaście tysięcy ſtaian, a długość i ßerokość i wyſokość iego równe ſą.

17. J zmierzył mur iego na ſto czterdzieści cztéry łokcie miary człowieczey, która ieſt miara Aniołowa.

18. A było budowanie muru iego z Jaſpiſu; a ſamo miaſto było złoto czyſte, podobne ßkłu czyſtemu.

III. 19. A grunty muru miaſta ozdobione były wßelkim kamieniem drogim. Pierwßy grunt był Jaſpis, wtóry Szafir, trzeci Chalcedon, czwarty Szmaragd:

20. Piąty Sardoniks, ßóſty Sardyuß, siódmy Chryſolit, ósmy Beryllus, dziewiąty Topazyus, dziesiąty Chryſopras, iedenaſty Hyacynt, dwunaſty Ametyſt.

21. A dwanaście bram ieſt dwanaście pereł; a każda brama była z iedney perły, a rynek miaſta złoto czyſte, iako ßkło przezroczyſte.

IV. 22. Alem kościoła nie widział w nim; albowiem PAN, Bóg wßechmogący, ieſt kościołem iego, i Baranek.

V. 23. ☞ A nie potrzebuie to miaſto * słońca ani księżyca, aby świéciły w nim; albowiem chwała Boża oświéciła ie, a świécą iego ieſt Baranek. ✠ *Jzai. 60, 19.

24. A narodowie, którzy będą zbawieni, będą chodzili * w świetle iego, a Królowie ziemſcy chwałę i cześć ſwoię do niego przynioſą. *Jzai. 60, 3.

25. A bramy iego nie będą * zamknione we dnie; albowiem tam nocy nie będzie. *Jzai. 60, 11.

26. J wnioſą do niego chwałę i cześć narodów.

27. J nie wnidzie do niego nic nieczyſtego, i czyniącego obrzydliwość i kłamſtwo, tylko ci, którzy ſą napiſani w księgach żywota * Barankowych. *2 Moy. 32, 32. Filip. 4, 3. Obiaw. 3, 5. r. 20, 12.

Rozdział XXII.

I. Rzeka wody żywey 1. II drzewo żywota w. III. Anioł mówiący o prędkim przyściu PAńſkim 6-9. IV. zapłata, którą odda PAN dobrym i złym 10-17. V. przeſtroga o tych księgach 18-21.

J ukazał mi rzekę czyſtą wody żywota, iaſną iako kryßtał, wychodzącą z ſtolicy Bożey i Barankowey.

II. 2.

II. 2. A w pośrzod rynku iego i z obu ſtron rzeki było drzewo żywota, przynoſzące owoc dwanaſcioraki, na każdy mieſiąc wydawaiące owoc ſwoy, a liſcie drzewa ſłużyło ku uzdrowieniu Pogánow.

3. J nie będzie więcey żadne przekłęctwo, ale ſtolica Boża i Barankowa w nim będzie, a ſłudzy iego ſłużyć mu będą,

4. J patrzyć będą na oblicze iego, a imię iego na czołach ich będzie.

5. J nocy tam*nie będzie; i nie będą potrzebować świece i światłości ſłoneczney; bo ie Pan Bog oświeca, i krolować będą na wieki wiekow. *Jzai.60,19.Obiaw.21,23.

III. 6. J rzekł mi: Te ſłowa wierne ſą i prawdziwe, a PAN, Bog świętych Prorokow, poſłał Anioła ſwego, aby okazał ſługom ſwym, co ſię ma ſtać w rychle.

7. Oto, przychodzę rychło: Błogoſławiony, ktory zachowywa ſłowa proroctwa kſiąg tych.

8. A ia Jan widziałem i ſłyſzałem te rzeczy. A gdym ſłyſzał i widział, upadłem, abym ſię pokłonił przed nogami Anioła onego, ktory mi to pokazował.

9. Ale mi on rzekł: Pątrz, abyś tego nie czynił; bom ieſt ſpołſługa twoy i braci twoiey Prorokow, i tych, co chowaią ſłowa kſiąg tych; Bogu ſię kłaniay.

IV. 10. Potym mi rzekł: Niepieczętuy ſłow proroctwa kſiąg tych; albowiem czas bliſko ieſt.

11. Kto ſzkodzi, niech ieſzcze ſzkodzi; a kto ieſt plugawy, niech ieſzcze będzie plugawſzy; a kto ieſt ſprawiedliwy, niech ſię ieſzcze uſprawiedliwi, a kto święty, niech ieſzcze będzie poświęcony.

12. ☞ A oto, przychodzę rychło, a zapłata moia ieſt ze mną, abym oddał każdemu według *uczynkow iego. ☩ *Rzym. 2, 6.

13. Jam ieſt Alfa i Omega, początek i koniec, pierwſzy i oſtateczny.

*Jzai.41,4. r.44,6. r.48,12. Obiaw.1,8. r.21,6.

14. Błogoſławieni, ktorzy czynią przykazania iego, aby mieli prawo do drzewa żywota, i aby weſzli bramami do miaſta.

15. A ☞ na dworze będą pſi, i czarownicy, i wſzetecznicy, i mężoboycy, i bałwochwalcy, i każdy, ktory miłuie i czyni kłamſtwo. ☩

16. Ja JEzus poſłałem Anioła moiego, aby wam świadczył o tych rzeczach we zborach. Jam ieſt korzeń*i rodzay on Dawidow, gwiazda iaſna i poranna.

*Jzai. 11, 1. 10. Obiaw. 5, 5.

17. A Duch i oblubienica mowią: Przyidź! A kto ſłyſzy, niech rzecze: Przyidź! A kto pragnie, niech * przyidzie; a kto chce, niech bierze wodę żywota darmo. *Jzai.55,1.

V. 18. A oświadczam ſię każdemu ſłuchaiącemu ſłow proroctwa kſiąg tych: Jeżliby kto przydał do tego, przyda mu też Bog plag opiſanych w tych kſięgach,

19. A ieżliby kto uiął z ſłow kſiąg proroctwa tego, odeymie też Bog część iego z kſiąg żywota, i z miaſta świętego, i z tych rzeczy, ktore ſą napiſane w tych kſięgach.

20. Tak mowi ten, ktory świadectwo dawa o tych rzeczach: ☞ Zaiſte, przyidę rychło. Amen. J owſzem przyidź, PAnie JEzuſie! ☩

21. Łaſka PAna naſzego JEzuſa Chryſtuſa niech będzie z wami wſzyſtkimi. Amen.

Wſzyſtkich Kſiąg Nowego Teſtamentu

KONIEC.